

Piotr Zaporowski

Jacek Mazurkiewicz

Maria Zaporowska

Zofia Zaporowska

**Polskie prawo firmowe**  
**Zagadnienia wybrane**

Wrocław 2016

Piotr Zaporowski  
Jacek Mazurkiewicz Maria Zaporowska Zofia Zaporowska

# **Polskie prawo firmowe** Zagadnienia wybrane

Pod redakcją naukową Jacka Mazurkiewicza

Wrocław 2016

**Recenzent**

prof. dr hab. Jacek Gołaczyński

**Wydawca**

dr hab. Jacek Mazurkiewicz, prof. nadzw. UW r

**Skład**

oraz projekt okładek i strony tytułowej  
Barbara Bernfeld

ISBN 978-83-944487-0-7

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów źródeł prawa i bibliograficznych .....</b>	<b>8</b>
1. Wybrane źródła prawa .....	8
2. Wybrane komentarze .....	10
3. Wybrane periodyki .....	18
<b>Wstęp .....</b>	<b>29</b>
<b>Rozdział I Imię i nazwisko w firmie osoby fizycznej .....</b>	<b>36</b>
I. Wprowadzenie .....	36
II. Zakres nazwiska umieszczanego w firmie .....	42
III. Kolejność umieszczenia w firmie imienia i nazwiska .....	46
IV. Pisownia imienia i nazwiska w firmie .....	47
V. Dopuszczalność umieszczania w firmie cudzego imienia, nazwiska lub pseudonimu oraz dodatkowych oznaczeń identyfikujących przedsiębiorcę .....	80
VI. Kwestia oznaczenia formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną .....	97
VII. Oznaczenie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego .....	108
VIII. Czy przedsiębiorca nie powinien móc działać pod różnymi firmami? .....	115
IX. Czy przedsiębiorcą może być osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych? .....	129
<b>Rozdział II Oznaczenia wspólników prowadzących działalność w spółce cywilnej oraz nazwa ich spółki .....</b>	<b>161</b>
I. Wstęp .....	161
II. Wprowadzenie w problematykę oznaczenia spółki cywilnej .....	166
III. Zagadnienia szczegółowe .....	198
IV. Oznaczania przedsiębiorców będących wspólnikami spółki cywilnej oraz ujawnianie nazwy ich spółki w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz Krajowym Rejestrze Sądowym .....	214
V. Czy dopuszczalne jest powstanie nienazwanej spółki cywilnej oraz zagadnienie jej oznaczenia .....	220
<b>Rozdział III Pseudonim w firmie osoby fizycznej .....</b>	<b>238</b>
I. Wprowadzenie .....	238
II. Wokół funkcji i istoty pseudonimu .....	241
III. Pseudonim w firmie jako oznaczenie dodatkowe .....	247
IV. Wymogi i ograniczenia dotyczące umieszczonego w firmie pseudonimu przedsiębiorcy .....	249
<b>Rozdział IV Wskazanie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy .....</b>	<b>267</b>
I. Wprowadzenie .....	267
II. Przedmiot działalności przedsiębiorcy a przedmiot działalności osoby prawnej .....	276
III. Wymogi i ograniczenia wskazania w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy .....	279
IV. Kwestia szczegółowości określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy .....	287
<b>Rozdział V Wskazanie w firmie miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia i siedziby przedsiębiorcy .....</b>	<b>294</b>
I. Wprowadzenie .....	294

II. Doniosłość prawna miejsca siedziby przedsiębiorcy .....	303
III. Brak obowiązku wskazania w firmie siedziby przedsiębiorcy .....	308
IV. Fakultatywny charakter określania w firmie siedziby przedsiębiorcy w świetle obligatoryjnego określania w firmie siedziby jego oddziału .....	311
V. Pojęcie siedziby przedsiębiorcy .....	312
VI. Zagadnienie jedności siedziby .....	323
VII. Wymóg siedziby przedsiębiorcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej .....	324
VIII. Określenia wskazujące w firmie miejsce działalności, źródła zaopatrzenia oraz siedzibę przedsiębiorcy w świetle unormowań urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w języku polskim .....	327
IX. Określenie wskazujące w firmie miejsce działalności, źródła zaopatrzenia oraz siedzibę przedsiębiorcy w świetle unormowań dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic w językach mniejszości narodowych i etnicznych .....	330
X. Wskazanie w firmie adresu przedsiębiorcy .....	337
XI. Inne zagadnienia, w szczególności dotyczące wymogów i ograniczeń związanych z określaniem w firmie miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia i siedziby przedsiębiorcy .....	344
<b>Rozdział VI Firma oddziału osoby prawnej .....</b>	<b>373</b>
I. Firma osoby prawnej a firma jej oddziału .....	373
II. Wady unormowania zawartego w art. 43 <sup>6</sup> k.c. ....	386
III. Wymóg umieszczenia określenia „oddział” .....	390
IV. Wymóg wskazania miejscowości .....	394
V. Zagadnienie dodatkowych oznaczeń .....	397
VI. Firma oddziałowa a pojęcie oddziału .....	403
VII. Firma oddziału a zasada jedności firmy .....	422
VIII. Zagadnienie ujawnienia firmy oddziału w Krajowym Rejestrze Sądowym i w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej .....	424
IX. Firmowe konsekwencje przekształcenia oddziału .....	435
X. Firmowe konsekwencje nabycia oddziału .....	438
XI. Zagadnienie obowiązku działania pod firmą oddziałową .....	441
XII. Dostosowanie „starych” firm oddziałowych do wymogów zreformowanego prawa firmowego .....	444
<b>Rozdział VII Skrót firmy .....</b>	<b>446</b>
I. Wstęp .....	446
II. Zagadnienie skracania firmy do czasu reformy polskiego prawa firmowego .....	448
III. Skracanie firmy w projektach i pracach legislacyjnych nad reformą prawa firmowego .....	455
IV. Analiza szczegółowa art. 43 <sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. ....	459
V. Wady odesłania zawartego w art. 43 <sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. ....	483
VI. Szczegółowe zagadnienia rejestracji skrótu firmy .....	501
VII. Konkluzje rozważań oraz postulat <i>de lege ferenda</i> .....	512
VIII. Zakończenie .....	514
<b>Rozdział VIII Prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą .....</b>	<b>517</b>

I. Wprowadzenie .....	517
II. Wątpliwa ratio legis art. 43 <sup>8</sup> § 3 k.c. ....	519
III. Wokół nabycia przedsiębiorstwa i jego nazwy oraz prawa do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą .....	521
IV. Zagadnienie tożsamości nabytego przedsiębiorstwa .....	530
V. Zagadnienie dopuszczalności modyfikowania i uzupełniania nabytej nazwy przedsiębiorstwa oraz wyłączenia uprawnienia do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą .....	534
VI. Kwestia tożsamości firmy zbywcy i nazwy nabytego przedsiębiorstwa .....	542
VII. Prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą zawierającą nazwisko lub pseudonim .....	552
VIII. Zagadnienia szczegółowe .....	565
IX. Kwestia rejestracji oraz ochrony nazwy przedsiębiorstwa .....	577
X. Natura nazwy przedsiębiorstwa .....	580
<b>Rozdział IX Firma spółki jawnej .....</b>	<b>586</b>
I. Wprowadzenie .....	586
II. Wskazanie w firmie imienia wspólnika .....	591
III. Umieszczenie w firmie firmy lub nazwy wspólnika .....	594
IV. Oznaczenia wspólnika skrótem jego firmy .....	598
V. Szczególne aplikacje zakazu wprowadzania firmą w błąd .....	602
VI. Skróty oznaczenia rodzaju spółki .....	612
VII. Firma europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych .....	616
<b>Rozdział X Firmy spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej .....</b>	<b>625</b>
I. Wprowadzenie .....	625
II. Analizy i kontrowersje na gruncie k.s.h. ....	632
III. Prawo firmowe zawarte w kodeksie cywilnym a art. 2 k.s.h. ....	636
IV. Kontrowersje wokół pojęcia i konsekwencji tzw. regulacji negatywnej a stosowanie do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej przepisów prawa firmowego zawartych w k.c. ....	639
V. Firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej oraz innych spółek handlowych a art. 43 <sup>2</sup> , 43 <sup>3</sup> , 43 <sup>6</sup> , 43 <sup>7</sup> zd. 1, art. 43 <sup>9</sup> § 1 oraz art. 43 <sup>10</sup> k.c. ....	641
VI. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43 <sup>5</sup> § 1, 2 i 4 k.c. ....	646
VII. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43 <sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c. ....	650
VIII. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43 <sup>8</sup> § 1 k.c. ....	657
IX. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43 <sup>9</sup> § 2 k.c. ....	659
X. Analiza zagadnień szczegółowych .....	660
XI. Okoliczności i konsekwencje niewłaściwego sformułowania firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej .....	684
XII. Konkluzje .....	693
<b>Rozdział XI Firmy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnej .....</b>	<b>695</b>
I. Wstęp .....	695
II. Dowolność obioru firmy i jej granice .....	699

III. Zagadnienie pisowni i usytuowania oznaczenia rodzaju spółki oraz jego skrótów .....	718
IV. Zagadnienie dopuszczalność innych skrótów oznaczających rodzaj spółki .....	729
V. Inne zagadnienia dotyczące używania o znaczenie rodzaju spółki i jego skrótów .....	733
VI. Firma lub jej elementy wyrażone w językach obcych w świetle zasady jedności firmy oraz zakazu wprowadzania firmą w błąd .....	737
VII. Szczególne regulacje dotyczące niektórych spółek akcyjnych .....	740
VIII. Szczegółowe zagadnienia skracania firm spółek kapitałowych .....	754
IX. Firmy spółek w organizacji .....	757
X. Firma jednoosobowej spółki kapitałowej, w którą przekształcił się przedsiębiorca będący osobą fizyczną .....	771
XI. Firmy spółki europejskiej, europejskiej spółki prywatnej i spółdzielni europejskiej .....	774
XII. Firma czy nazwa spółki non profit? .....	780
XIII. Brak określenia firmy w umowie albo statucie .....	787
XIV. Firma w świetle unijnej zasady swobody przedsiębiorczości .....	788
<b>Rozdział XII Funkcje i natura firmy .....</b>	<b>797</b>
I. Wprowadzenie .....	797
II. Funkcje firmy .....	806
III. Funkcje firmy i innych oznaczeń przedsiębiorcy na przykładzie spółki komandytowej oraz spółki komandytowo-akcyjnej .....	820
IV. Czy firma jest dobrem osobistym czy osobisto-majątkowym? .....	829
V. Problematyka natury firmy w świetle szczególnych analiz w polskiej literaturze prawniczej .....	838
VI. Czy firma jest dobrem majątkowo-osobistym czy majątkowym? .....	853
VII. Natura firma a kwestia powstania i w szczególności ustania prawa do firmy .....	868
VIII. Zagadnienie natury oraz ochrony firmy w świetle orzecznictwa sądowego .....	892
IX. Natura firmy w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego .....	916
X. Propozycje liberalizacji polskiego prawa firmowego .....	920
XI. Zakończenie .....	924
<b>Refleksje końcowe .....</b>	<b>928</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>936</b>

## Wykaz skrótów źródeł prawa i bibliograficznych

### *1. Wybrane źródła prawa*

- k.c. ....  
Ustawa z 23 IV 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.).
- k.h. ....  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 VI 1934 r. Kodeks Handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.).
- k.k. ....  
Ustawa z 6 VI 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).
- k.k.s. ....  
Ustawa z 10 IX 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2013 r., poz. 186 ze zm.).
- Konstytucja RP .....  
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- k.p.a. ....  
Ustawa z 14 VI 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2016 r., poz. 23).
- k.p.c. ....  
Ustawa z 17 XI 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.).
- k.r.o. ....  
Ustawa z 25 II 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2015 r., poz. 583 ze zm.).
- k.s.h. ....  
Ustawa z 15 IX 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.).
- OIF .....  
Ustawa z 29 VII 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. z 2014 r., poz. 94 ze zm.).
- OP .....  
Ustawa z 29 VIII 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.).
- PA .....  
Ustawa z 4 II 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.).
- PB .....  
Ustawa z 29 VIII 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.).
- PDG .....  
Ustawa z 19 XI 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.).
- PoASC .....  
Ustawa z 28 XI 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.).
- PoN .....  
Ustawa z 14 II 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.).
- PoS .....  
Ustawa z 7 IV 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2015 r., poz. 1393 ze zm.).
- p.p.m. ....  
Ustawa z 4 II 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2015 r., poz. 1792).



- Pr.Spół .....  
Ustawa z 16 IX 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2016 r., poz. 21).
- PU .....  
Ustawa z 28 II 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.).
- PU 1934 .....  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 X 1934 r. Prawo upadłościowe.
- p.w.k.h. ....  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 VI 1934 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy (Dz.U. z Nr 57, poz. 503 ze zm.).
- PWP .....  
Ustawa z 30 VI 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.).
- RozpUoKRS .....  
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 XI 2014 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U., poz. 1667 ze zm.).
- UoEZIGiSE .....  
Ustawa z 4 III 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz.U. z 2015 r., poz. 2142).
- UoF .....  
Ustawa z 6 IV 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 2016 r., poz. 40).
- UoJP .....  
Ustawa z 7 X 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2011 r., Nr 43, poz. 224 ze zm.).
- UoKRS .....  
Ustawa z 20 VIII 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1142 ze zm.).
- UoMNiEooJR .....  
Ustawa z 6 I 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. z 2015 r., poz. 573).
- UoR .....  
Ustawa z 29 IX 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.).
- UoSDG .....  
Ustawa z 2 VII 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.).
- UoUNMiOF .....  
Ustawa z 29 VIII 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz.U. Nr 166, poz. 1612 ze zm.).
- UoZiN .....  
Ustawa z 17 X 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. z 2016 r., poz. 10).
- UoZNK .....  
Ustawa z 16 IV 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.).
- UPWUoSDG .....  
Ustawa z 2 VII 2004 r. Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1808 ze zm.).

## 2. Wybrane komentarze

- Allerhand, Kh. Kom., 1935 .....  
M. Allerhand, Kodeks handlowy. Komentarz, Lwów 1935.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2003 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2003.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2004.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2006.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2007.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2009 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2009.
- Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Warszawa 2011.
- Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014 .....  
S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna,  
Warszawa 2014, (red. J. Gudowski).
- Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936 .....  
T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Kraków 1936.
- Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. II, 1936 .....  
T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Kraków 1936.
- Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom., 1993 .....  
T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1993.
- Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001 .....  
J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks spółek handlowych. Komentarz.  
Orzecznictwo, Warszawa 2001.
- Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009 .....  
Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa  
(red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Księżak, 2014 .....  
Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz LEX, Warszawa 2014, praca zbiorowa  
(red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak).
- Kc. Kom. Gniewek, t. I, 2004 .....  
Kodeks cywilny, t. I Komentarz do artykułów 1-534, Warszawa 2004, praca zbiorowa  
(red. E. Gniewek).
- Kc. Kom. Gniewek, t. II, 2004 .....  
Kodeks cywilny, t. II Komentarz do artykułów 535-1088, Warszawa 2004, praca zbiorowa  
(red. E. Gniewek).

- Kc. Kom. Gniewek, 2006 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Kc. Kom. Gniewek, 2008 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Kc. Kom. Gniewek, 2011 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Kc. Kom. t. 1, Bieniek, 2005 .....  
Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. G. Bieniek).
- Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2006 .....  
Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. G. Bieniek).
- Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2007 .....  
Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. G. Bieniek).
- Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009 .....  
G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2009.
- Kc. Kom. t. I, Ciepla i inni, 2005 .....  
H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny, t. I art. 1-352, Warszawa 2005.
- Kc. Kom. t. II, Ciepla i inni, 2005 .....  
H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny, t. II art. 353-1088, Warszawa 2005.
- Kc. Kom. Ciszewski, 2013 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Kc. Kom. Ciszewski, 2014 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kc. Kom. t. III, Kidyba, 2010 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. III Zobowiązania. Część szczególna, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).

- Kc. Kom. t. III, Kidyba, 2014 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. III Zobowiązania. Część szczególna, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Osajda).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, Suplement .....  
Kodeks cywilny. Komentarz. Suplement, t. I i II, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2003.
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005 .....  
Kodeks cywilny, t. I Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013 .....  
Kodeks cywilny, t. I. Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015 .....  
Kodeks cywilny, t. I Komentarz. Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2003 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2005 .....  
Kodeks cywilny, t. II Komentarz do artykułów 450-1088 Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2013 .....  
Kodeks cywilny, t. II. Art. 450-1088, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2015 .....  
Kodeks cywilny, t. II. Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, 1999 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, 2002 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004 .....  
Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008 .....  
Kodeks cywilny t. I Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kc. Kom. Pietrzykowski 2011 .....  
Kodeks cywilny, t. I Komentarz do artykułów 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Kh. Kom. t. I, 1994 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1994.
- Kh. Kom. t. I, 1997 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1997.

- Kh. Kom. t. II, 1994 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1994.
- Kh. Kom. t. II, 1996 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1996.
- Kh. Kom. Kruczałak, 1998 .....  
Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1998, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Kh. Kom. Kruczałak, 1999 .....  
Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2002 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. I, Zakamycze 2002.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 k.s.h., Zakamycze 2004.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 k.s.h., Zakamycze 2005.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2006 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Zakamycze 2006.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2007.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2008.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2010 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2010.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2011.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 9) .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 9).
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 10) .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 10).
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2014.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 k.s.h., Warszawa 2015.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2004 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Zakamycze 2004.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2005 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Zakamycze 2005.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H.,  
Zakamycze 2006.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H.,

- Warszawa 2007.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2008.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2010 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2010.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2011.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 9) .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 9).
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 10) .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 10).
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2014.
- Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2015 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 k.s.h., Warszawa 2015.
- Kidyba, Objasnienia, 2001 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Zakamycze 2001.
- Kidyba, Objasnienia, 2002 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Zakamycze 2002.
- Kidyba, Objasnienia, 2004 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Zakamycze 2004.
- Kidyba, Objasnienia, 2005 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Zakamycze 2005.
- Kidyba, Objasnienia, 2007 .....  
A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Objasnienia, Warszawa 2007.
- Ksh. Kom. Jara, 2014 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Ksh. Kom. Opalski, 2016 .....  
Kodeks spółek handlowych, t. IIIA. Spółka akcyjna. Komentarz. Art. 301-392, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. A. Opalski).
- Ksh. Kom. t. I, 2001 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150, t. I, Warszawa 2001.
- Ksh. Kom. t. I, 2006 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150, t. I, Warszawa 2006.
- Ksh. Kom. t. I, 2012 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, R. Gawalkiewicz, I. B. Miła, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150, Warszawa 2012.

- Ksh. Kom. t. II, 2002 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300, t. II, Warszawa 2002.
- Ksh. Kom. t. II, 2005 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300, t. II, Warszawa 2005.
- Ksh. Kom. t. II, 2014 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. II Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do artykułów 151-300, Warszawa 2014.
- Ksh. Kom. t. III, 2003 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458, t. III, Warszawa 2003.
- Ksh. Kom. t. III, 2013 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, I. B. Mika, T. Sójka, M. Tarska, M. Wyrwiński, Kodeks spółek handlowych, t. III Spółka akcyjna. Komentarz do art. 301-490, Warszawa 2013.
- Ksh. Kom. t. IV, 2004 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2004.
- Ksh. Kom. t. IV, 2009 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2009.
- Ksh. Kom. t. IV, 2012 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych, t. IV Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Przepisy karne. Komentarz do art. 491-633, Warszawa 2012.
- Ksh. Kom. t. V, 2004 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V, Warszawa 2004.
- Ksh. Kom. t. V, 2008 .....  
J. Giezek, A. Helin, I. Karasek, P. Kardas, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe, Warszawa 2008.
- Ksh. Kom. t. V, 2015 .....  
J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyrul, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011 .....  
J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012 .....  
J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014 .....  
J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.

- Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015 .....  
J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński,  
M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Ksh. Kom. Kruczalak, 2001 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczalak).
- Ksh. Kom. Pyziół, 2008 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. W. Pyziół).
- Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003 .....  
Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka akcyjna i przepisy karne, t. I, Warszawa 2003,  
praca zbiorowa (red. R. Potrzyszcz i T. Siemiątkowski).
- Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2013 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział II. Spółka akcyjna, t. 3,  
Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzyszcz).
- Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001 .....  
Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2001,  
praca zbiorowa (red. R. Potrzyszcz i T. Siemiątkowski).
- Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2011 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną  
odpowiedzialnością, t. 2, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzyszcz).
- Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001 .....  
Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa  
(red. R. Potrzyszcz i T. Siemiątkowski).
- Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe, t. 1,  
Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzyszcz).
- Ksh. Kom. Łączenie, 2011 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. IV, Tytuł IV. Łączenie, podział i przekształcanie spółek.  
Tytuł V. Przepisy karne. Tytuł VI. Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe  
i przepisy końcowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzyszcz).
- Ksh. Kom. Strzępka, 2001 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2001, praca zbiorowa  
(red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, 2003 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2003, praca zbiorowa  
(red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, Suplement .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo. Suplement. Firma i prokura, Warszawa 2003,  
praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).



- Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, 2006 .....  
Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomu II. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 301-633,  
Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 1-300, t. I, Warszawa 2005, praca  
zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 301-633, t. II, Warszawa 2005,  
praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, 2009 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, 2013 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Strzępka, 2015 .....  
Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Ksh. Kom. Suplement, 2010 .....  
S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska, Kodeks  
spółek handlowych. Suplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Ksh. Kupryjańczyk .....  
D. Kupryjańczyk, Kodeks spółek handlowych z komentarzem oraz aktami szczegółowymi, cz. 1,  
Warszawa 2010.
- Litwińska, Ksh. Kom., 2002 .....  
M. Litwińska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2002.
- Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005 .....  
M. Litwińska-Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2005.
- Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2007 .....  
M. Litwińska-Werner, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2007.
- Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934 .....  
J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1934.
- Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999 .....  
J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem  
i skorowidzem rzeczowym, Łódź 1999.
- Piasecki, Kc. Kom., 2003 .....  
K. Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarze Zakamycza. Księga pierwsza. Część ogólna,  
Zakamycze 2003.
- Rodzinkiewicz, Kom., 2005 .....  
M. Rodzinkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2005.
- Rodzinkiewicz, Kom., 2007 .....  
M. Rodzinkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2007.
- Rodzinkiewicz, Kom., 2009 .....  
M. Rodzinkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009.
- Rodzinkiewicz, Kom., 2012 .....

- M. Rodzynkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Rodzynkiewicz, Kom., 2013 .....  
M. Rodzynkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2013.
- Rodzynkiewicz, Kom., 2014 .....  
M. Rodzynkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Tarska, Ksh. Kom., 2004 .....  
M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2004.
- Wróblewski, Kh. Kom. z. I, 1935 .....  
S. Wróblewski, Komentarz do kodeksu handlowego części I, zeszyt I (art.1-13), Kraków 1935.
- Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935 .....  
S. Wróblewski, Komentarz do kodeksu handlowego części I, zeszyt II (art. 14-33), Kraków 1935.

### 3. Wybrane periodyki

- ADR .....  
ADR. Arbitraż i Mediacja.
- AIS .....  
Acta Iuris Stetinensis.
- Ann.UMCS .....  
Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G Ius.
- AP .....  
Administracja Publiczna. Studia krajowe i międzynarodowe
- ATDP .....  
Administracja. Teoria. Dydaktyka. Praktyka.
- AUW Prawo .....  
Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo.
- BISEF .....  
Biuletyn Informacyjny dla Służb Ekonomiczno-Finansowych.
- Biul.SN .....  
Izba Cywilna. Biuletyn Sądu Najwyższego.
- BSP .....  
Białostockie Studia Prawnicze.
- Cas. ....  
Casus.
- CI .....  
Czas informacji. Prawo nowych technologii. Informacja w administracji i gospodarce.
- Com. ....  
Compliance – Standardy i audyty bankowe.
- DF .....  
Dobra Firma. Dodatek do Rzeczpospolitej.
- Dz.U. ....

Dziennik Ustaw.	
Dz.Urz.WE .....	Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich; Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej.
ECR .....	European Court reports.
EIKT .....	Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny.
EiOP .....	Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa.
EiZ .....	Ekonomia i Zarządzanie.
Ekon. ....	Ekonomista.
EP .....	Edukacja Prawnicza.
EPP .....	Europejski Przegląd Prawa. European Law Review.
EPS .....	Europejski Przegląd Sądowy.
FE .....	Fundusze Europejskie.
Fen. ....	Fenix PL.
FI .....	Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica.
Fir. ....	Firma.
Fisk. ....	Fiskus.
FIW .....	Folia Iuridica Wratislaviensis.
FK .....	Finanse Komunalne.
FP .....	Forum Prawnicze.
Gł.Praw. ....	Głos Prawa.
GN .....	Gospodarka Narodowa.
GP .....	

	Gazeta Prawna; Dziennik Gazeta Prawna.
GPod.	..... Gazeta Podatkowa.
GSP	..... Gdańskie Studia Prawnicze.
GSP-PO	..... Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa.
GSW	..... Gazeta Sądowa Warszawska.
Gl.	..... Glosa. Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Wyjaśnieniach; Glosa. Przegląd Prawa Gospodarczego; Glosa. Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach.
Gł.Sąd.	..... Głos Sądownictwa.
HUK	..... HUK. Czasopismo Kwartalne Całego Prawa Handlowego oraz Rynku Kapitałowego.
HWRPKM	..... Handel Wewnętrzny. Rynek. Przedsiębiorstwo. Konsumpcja. Marketing.
IA	..... Ius et Administratio.
Inf.	..... Infos – zagadnienia społeczno-gospodarcze.
IN	..... Ius Novum.
JP	..... Jurysdykcja Podatkowa.
Jur.	..... Jurysta.
Kanc.	..... Kancelaria.
KKSSiP	..... Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.
KPP	..... Kwartalnik Prawa Prywatnego.
KPPod.	..... Kwartalnik Prawa Podatkowego.
KPPubl.	..... Kwartalnik Prawa Publicznego.
K&L	..... K&L/GATES.

LEX/el. ....	System Informacji Prawnej LEX.
ŁBN .....	Łódzki Biuletyn Notarialny.
MEHM .....	Magazyn Ekonomiczny Home&Market.
Metr. ....	Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego.
MIDA .....	MIDA. Magazyn dla prawników.
MiR .....	Marketing i Rynek.
Mon.Podat. ....	Monitor Podatkowy.
Mon.Praw. ....	Monitor Prawniczy.
M.P. ....	Monitor Polski.
MPB .....	Monitor Prawa Bankowego.
MPCiP .....	Monitor Prawa Celnego i Podatkowego.
MPH .....	Monitor Prawa Handlowego.
MPP .....	Monitor Prawa Pracy.
MUE .....	Monitor Unii Europejskiej.
MwP .....	Marketing w Praktyce.
Now. ....	Nowator.
NP .....	Nowe Prawo.
NPN .....	Nowy Przegląd Notarialny.
NW .....	Na Wokandzie.
NZSOP .....	Nowe Zeszyty Samorządowe. Opinie Prawne.

- OG .....  
Orzecznictwo Gospodarcze.
- OiK .....  
Organizacja i Kierowanie. Organization and Management.
- ONSA .....  
Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego.
- ONSAiWSA .....  
Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych.
- OPSN .....  
Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Cywilny. Wydawnictwo „Przeglądu Sądowego”.
- OSA .....  
Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych; Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego.
- OSAP .....  
Opolskie Studia Administracyjno-Prawne.
- OSN .....  
Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej; Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej; Orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego; Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych; Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych; Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych; Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna.
- OSNIAPiUSZb.Urz. ....  
Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.
- OSNICZD .....  
Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy.
- OSNIPUSiSPZb.Urz. ....  
Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zbiór Urzędowy. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.
- OSNKW .....  
Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Izba Wojskowa.
- OSNSANSAiTK .....  
Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, dodatek do Prokuratury i Prawa.
- OSP .....  
Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych; Orzecznictwo Sądów Polskich.
- OSwSG .....  
Orzecznictwo Sądów w Sprawach Gospodarczych.
- OTKZb.Urz. ....  
Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy. Seria A.
- OwSS .....  
Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych.

Pal.	.....	Palestra.
PFP	.....	Prawo Finansów Publicznych.
PG	.....	Prawo Gospodarcze.
PiA	.....	Prawo i Administracja.
PiM	.....	Prawo i Medycyna.
PIP	.....	Państwo i Prawo.
PiPod.	.....	Prawo i Podatki. Komentarze. Informacje. Analizy.
PiS	.....	Państwo i Społeczeństwo.
PiZ	.....	Przedsiębiorczość i Zarządzanie.
Przeg.Leg.	.....	Biuletyn Rady Legislacyjnej. Przegląd Legislacyjny; Przegląd Legislacyjny.
PME	.....	Prawo Mediów Elektronicznych.
PN	.....	Przegląd Notarialny.
PNAEwW	.....	Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej imienia Oskara Langego we Wrocławiu.
PO	.....	Przegląd Organizacji.
PONP	.....	Poradnik Organizacji Non Profit.
POP	.....	Przegląd Orzecznictwa Podatkowego.
PPC	.....	Polski Proces Cywilny.
PPE	.....	Przegląd Prawa Europejskiego; Przegląd Prawa Europejskiego i Międzynarodowego.
PPEkon.	.....	Przegląd Prawno-Ekonomiczny.
PPEgzek.	.....	Problemy Egzekucji Sądowej; Przegląd Prawa Egzekucyjnego.

PPGUE .....	Podatki i Prawo Gospodarcze Unii Europejskiej.
PPH .....	Przegląd Prawa Handlowego.
PPHZ .....	Problemy Prawne Handlu Zagranicznego.
PPiA .....	Przegląd Prawa i Administracji.
PPiAOM .....	Przegląd Prawa i Administracji. Orzecznictwo w zakresie Małopolski.
PPK .....	Przegląd Prawa Konstytucyjnego.
PPLiFS .....	Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych.
PPP .....	Przegląd Prawa Publicznego.
PPPM .....	Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego.
PPS .....	Przegląd prawny spółki z o.o.
PPUW .....	Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego. Warsaw University Law Review.
Pr.Asek. ....	Prawo Asekuracyjne.
Pr.Bank. ....	Prawo Bankowe.
Prók.Praw. ....	Prokuratura i Prawo.
Pr.Przed. ....	Prawo Przedsiębiorcy.
Pr.Sp. ....	Prawo Spółek.
Prz.Kom. ....	Przegląd Komunalny.
Prz.Leg. ....	Przegląd Legislacyjny.
Prz.Podat. ....	Przegląd Podatkowy.
Prz.Sąd. ....	Przegląd Sądowy.



Prz.Sejm .....	Przegląd Sejmowy.
PSP .....	Program Spraw Precedensowych. Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Biuletyn Informacyjny.
PUE .....	Prawo Unii Europejskiej; Prawo Unii Europejskiej w praktyce; Prawo i Podatki Unii Europejskiej w praktyce.
PUG .....	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego.
PWPMEiP .....	Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego.
Rach. ....	Rachunkowość.
Rej. ....	Rejent.
RiP .....	Rodzina i Prawo.
RNP .....	Roczniki Nauk Prawnych.
RNPWSZwW .....	Roczniki Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. Administracja publiczna.
RP .....	Radca Prawny.
RPDN .....	Radca Prawny. Dodatek Naukowy.
RPEiS .....	Ruch Prawniczy i Ekonomiczny, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.
RPZN .....	Radca Prawny. Zeszyty naukowe.
Rz. ....	Rzeczpospolita.
Rzecz.Pat. ....	Rzecznik Patentowy; Rzecznik Patentowy. Problemy Ochrony Własności Przemysłowej.
SC .....	Studia Cywilistyczne.
SE .....	Studia Europejskie.
SI .....	Studia Iuridica.

SIA .....	Studia Iuridica Agraria.
SiASN .....	Studia i Analizy Sądu Najwyższego.
SIL .....	Studia Iuridica Lublinensia.
SIT .....	Studia Iuridica Toruniensia.
Sl.Prac. ....	Służba Pracownicza.
SMP .....	Serwis Monitora Podatkowego. Dodatek do Monitora Podatkowego.
SP .....	Studia Prawnicze.
SPE .....	Studia Prawno-Ekonomiczne.
SPKUL .....	Studia Prawnicze KUL.
SPodat. ....	Serwis Podatkowy. Dodatek do Biuletynu Informacyjnego dla Służb Ekonomiczno-Finansowych.
SPP .....	Studia Prawa Prywatnego.
SPRiM .....	Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały. Studies in Law. Research Papers.
SPU .....	Studia Prawnoustrojowe.
ST .....	Samorząd Terytorialny.
TiUSC .....	Technika i USC.
TPP .....	Transformacje Prawa Prywatnego.
TS .....	III. Trzeci Sektor.
UEFS .....	UE – Fundusze Strukturalne.
Wiek .....	Wiek XXI. Zeszyty Naukowo-Teoretyczne PWSBiA.
WBF .....	Własny Biznes. Franchising.

Wok. ....	Wokanda.
Wspól. ....	Wspólnota.
WSS .....	Wrocławskie Studia Sądowe
WUP .....	Wiadomości Urzędu Patentowego.
Wyd. ....	Wydawca.
WZ .....	Współczesne Zarządzanie.
ZCLA .....	Zeszyty Cywilistyczne Lege Artis.
Zb.Orz.TE .....	Zbiór Orzeczeń Trybunału i Sądu Pierwszej Instancji; Zbiory Orzecznictwa Trybunału Europejskiego.
Zb.Orz.SN.Orz.IC. ....	Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Pierwszej (Cywilnej); Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Pierwszej.
ZNAESE .....	Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adameckiego „Studia Ekonomiczne”; Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
ZNAEwK .....	Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie.
ZNIBPS .....	Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego.
ZNPGiH .....	Zeszyty Naukowe Prawa Gospodarczego i Handlowego.
ZNSA .....	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego.
ZNUJ PzPWI .....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej; Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej.
ZNUSz.EKU .....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług.
ZNUSz.RP .....	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Roczniki Prawnicze.
ZPBAS .....	Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu.
ZPTBSP .....	Zeszyty Prawnicze. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa.

ZPUKSW .....  
Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

ZNURz .....  
Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo.

ZNWSEI .....  
Zeszyty Naukowe WSEI. Seria Administracja.

## Wstęp

Dokonana przed ponad dwunastoma laty reforma polskiego prawa firmowego<sup>1</sup> stanowi drugie, od odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, przedsięwzięcie legislacyjne, które podjęło trud ogólnego unormowania firm, czyli oznaczeń przedsiębiorców. Regulacje wcześniejsze, zawarte w kodeksie handlowym, znalazły się po przemianach polityczno-ekonomicznych, następujących najwyraźniej od 1948 r., w stanie swoistej hibernacji, bez większego znaczenia poza wąskimi obszarami zastosowań, głównie w obrocie zagranicznym<sup>2</sup>, choć przecież także wszystkie ówczesne, głównie uspołecznione podmioty gospodarcze działały pod nazwami, a niekiedy nawet pod firmami. Konsekwencją tamtej sytuacji, przesądzonej wojennymi i powojennymi wydarzeniami politycznymi, był też zanik aktywności legislacyjnej w odniesieniu do prawa firmowego, odosobnione bowiem regulacje dotyczyły wyłącznie nazw, dużo rzadziej firm podmiotów, których status określały dotyczące tylko ich indywidualne akty prawne. Także w literaturze prawniczej problematyka firmy stanowiła margines, ograniczając się, poza wyjątkami, do niezbyt rozbudowanych wątków wymuszonych konwencją publikowanych systemów oraz wymogami dydaktycznymi podręczników.

Odrodzenie także na tym obszarze aktywności legislacyjnej, której owocem jest w szczególności wspomniana reforma prawa firmowego, było naturalną konsekwencją przemian politycznych końca lat osiemdziesiątych i stanowiących ich konsekwencję przemian ekonomicznych. Nieprzypadkowo też ukształtowano najpierw nowe prawo firmowe w odniesieniu do spółek handlowych, odradzając we współczesnej postaci unormowania z okresu międzywojennego, czyli rozpoczęto reformę od szczegółowego prawa firmowego, a dopiero po kilku latach podjęto trud ukształtowania na nowo ogólnego prawa firmowego, które zastąpiło utrzymane dotąd podobne regulacje kodeksu handlowego<sup>3</sup>. Dominującym było wtedy słuszne przekonanie, iż stare unormowania (także) ogólnego prawa firmowego nie są złe i generalnie, mimo upływu kilkudziesięciu lat, mogą być pożyteczne. Za pilniejszą uznano zaś potrzebę nie całkiem przecież nowych unormowań szczegółowego prawa firmowego spółek handlowych, będących oznaczeniami przedsiębiorców uczestniczących w najdonioślejszych po 1989 r. przemianach, czyli tych, które dotyczyły gospodarki, handlu i

---

<sup>1</sup> Zob. art. 1 pkt 4 ustawy z 14 II 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408); zgodnie z art. 10 tej ustawy zreformowane prawo firmowe weszło w życie 25 IX 2003 r. Nadto zob. np. M. Kępiński, Ocena stanu..., s. 154; J. Szwaja, Kodeks spółek..., s. 19.

<sup>2</sup> Por. A. Kidyba, Kultura legislacyjna..., s. 5.

<sup>3</sup> O postulatach jak najszybszego uregulowania w kodeksie cywilnym m.in. firmy pisał w 2000 r. J. Frąckowiak, Ustawodawstwo..., PPH nr 11/2000, s. 9.

usług. Szczególną wymowę ma stwierdzenie, że w odróżnieniu od części później wprowadzonego nowego ogólnego prawa firmowego, uchwalone wcześniej normy szczegółowego prawa firmowego spółek handlowych, powstałe „bez zaplecza” w postaci nowoczesnego ogólnego prawa firmowego, okazały się generalnie dobre, warte więc akceptacji, choć, co zrozumiale, i tu pojawiły się unormowania zasługujące na krytykę oraz prowokujące do formułowania propozycji zmian *de lege ferenda*. Było to bez wątpienia konsekwencją przede wszystkim tego, że rozwiązania przyjęte w kodeksie spółek handlowych stały się, w takim zakresie, w jakim nawiązanie było możliwe, najczęściej modyfikacją sprawdzonych regulacji z kodeksu handlowego. Tym bardziej zastanawiać może, że przyjęte w kodeksie cywilnym, po kilku latach od wejścia w życie kodeksu spółek handlowych, przepisy ogólnego prawa firmowego, budzą w części kontrowersje przede wszystkim tam, gdzie nowe prawo odbiega od unormowania zawartego wcześniej w kodeksie handlowym.

Nie tak dawna reforma polskiego prawa firmowego wydają się więc usprawiedliwiać retoryczne przecież pytanie, czy kształtowanie nowego prawa w ogólności, nie tylko firmowego, nie powinno wyrastać z troski, aby rozwiązań dotychczasowych, choćby i wiekowych i przez to obciążonych nierzadko zbyt dużym balastem, ale i z tego samego powodu będących często również nagromadzonym przez dziesięciolecia, a niekiedy nawet przez wieki – prawniczym skarbem, nie zaprzepaścić i nie popsuć, jeśli mimo przemian następujących np. po kilkudziesięciu latach, te stare rozwiązania okazują się nadal, przynajmniej w części, właściwe, czyli także współcześnie użyteczne.

Ale nowe prawo firmowe zawiera również takie, w części nowatorskie unormowania, które zasługują na pełną aprobatę, zaś ich twórcy na uznanie za legislacyjną odwagę świadczącą w szczególności o respekcie dla dóbr osobistych człowieka. Lecz obok nich nadano kształt normatywny kontrowersyjnym dla niektórych propozycjom rozwiązań kompromisowych, próbujących godzić koncepcyjne podstawy określające status firmy oraz potrzeby gospodarki rynkowej, czego sztandarowym wyrazem jest dyskusyjny, co do *ratio legis*, bezwzględny zakaz zbycia firmy<sup>4</sup> przy nadzwyczaj liberalnie sformułowanej dopuszczalności upoważnienia do korzystania z firmy przez innego przedsiębiorcę.

---

<sup>4</sup> Wartościową jest refleksja M. Kępińskiego, którą poprzedza stwierdzenie, że firma „stanowi element majątku przedsiębiorcy, związany jednak ściśle z samym przedsiębiorcą”, po czym dodaje, że taki «związek nie oznacza, że inny przedsiębiorca nie może przejąć kontroli zwłaszcza nad spółką kapitałową, np. nabywając jej akcje lub udziały. W takim przypadku „nabywa” on także firmę, którą posługuje się zależna od niego spółka. Tego rodzaju skutki nie są oczywiście zakazane i dopuszczalność ich występowania należy do samej natury spółek handlowych. Zakaz zbywania firmy nie oznacza zatem pozbawienia tego prawa niezbędnej dla życia

Znaczenie prawnej problematyki firm uważam za oczywiste: są one przecież oznaczeniami przedsiębiorców, czyli podmiotów prowadzących we własnym imieniu działalność gospodarczą<sup>5</sup> i zawodową<sup>6</sup> stanowiącą olbrzymi obszar aktywności najdonioślejszej dla rozwoju tego, co dawniej nazywano „gospodarstwem narodowym”.

Prawne zagadnienia firmy są od niedawna, po kilkudziesięciu latach piśmienniczej posuchy, przedmiotem zarówno rozpraw, w tym także monografii<sup>7</sup>, jak i licznych opracowań w komentarzach, systemach, podręcznikach, w szczególności jednak analiz kwestii szczegółowych na łamach prawniczych periodyków. Oczywiście, że pojawiły się też, coraz liczniejsze w ostatnich latach, werdykty sądowe z zakresu tego prawa, zawierające w swych uzasadnieniach niemało interesujących stanowisk będących inspiracją do oceny obowiązującego prawa i niekiedy skłaniających do sugestii jego zmiany. Bez wątpienia ułatwiło to przygotowanie przedłożonej rozprawy, ale było też wyzwaniem płynącym z dokonanych przez innych badaczy obserwacji i ocen, w tym niekiedy nader krytycznych.

---

gospodarczego dynamiki, której podlega bezpośrednio lub pośrednio każdy przedsiębiorca» (Oznaczenia odróżniające..., s. 191).

<sup>5</sup> Zob. np. E. Mazur, *Działalność gospodarcza...*, s. 33 i n.; J. Frąckowiak, *Podmiot gospodarczy...*, s. 10 i n.; J. Wolski, *Przepisy ogólne...*, s. 22 i n.; W. Kubala, *Prawo...*, Mon.Praw. nr 3/2000, s. 140; T. Kocowski, *Przedsiębiorcy...*, Wrocław 2003, s. 68 i n.; D. Szafrąński, *Podejmowanie...*, Warszawa 2005, s. 58 i n.; S. Koroluk, *Cechy działalności...*, s. 32 i n.; D. Czajka, *Prawo upadłościowe...*, s. 441; D. Szafrąński, *Podejmowanie...*, s. 91 i n.; T. Wiśniewski, *Zakres postępowania...*, s. 47 i n.; M. Manowska, *Postępowanie sądowe...*, s. 28 i n. M. Szydło, *Moment czasowy...*, s. 3 i n.; M. Gajewski, *Działalność gospodarcza, przedsiębiorca i przedsiębiorstwo...*, Warszawa 2009, s. 70 i n. oraz w odniesieniu do działalności gospodarczej oddziałów i przedstawicielstw podmiotów zagranicznych 79 i n.; M. A. Waligórski, *Działalność gospodarcza...*, s. 377 i n.; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 15 i n.; tenże, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 15 i n.; E. Kornberger-Sokołowska, R. Cieślak, *Działalność gospodarcza...*, s. 18-19; T. Kocowski, *Przedsiębiorcy...*, Wrocław 2009, s. 68 i n.; A. Powalowski, *Ocena regulacji...*, GSP t. XXIV, s. 340-341; H. Frąckowiak, *Utrata przez stronę...*, s. 420; S. Gurgul, *Jasne...*, Mon.Praw. nr 4/2010, s. 192-193; J. Bról [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2010, s. 480 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2010, s. 847; D. Fleszar, *Niekomercyjna działalność...*, s. 29-30; M. Chłodziński, *Pojęcie działalności...*, s. 43 i n.; M. Etel, *Działalność gospodarcza...*, s. 21 i n.; P. Borsowski, *Przesłanka ryzyka...*, s. 18 i n. Nadto S. Włodyka, *Prawo...*, Warszawa 1982, s. 14 i n.; G. Bieniek, *Postępowanie sądowe...*, s. 6 i n.; T. Wiśniewski, *Postępowanie sądowe...*, s. 25 i n.; M. Kuźnik, *Przesłanki ogłoszenia...*, s. 11-12; A. Szafrąński, *Przedsiębiorca publiczny...*, s. 49 i n.; B. Jeżyńska, *Producent rolny...*, s. 75 i n.; A. Jurkowska, M. Bernatt, *Charakter usług...*, s. 109-110; A. Walaszek-Pyziół, W. Pyziół, *Prawo energetyczne...*, s. 89-99; P. Telenga [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2010, s. 582-583; T. Szymanek, *Swoboda działalności...*, s. 16 i n.; P. Wrześniewski, *Ustawa o swobodzie...*, s. 19 i n.; M. Mrówczyński, *Postępowanie nieprocesowe...*, s. 143 i n.; K. Kwapisz, *Prawo spółdzielcze...*, s. 20-21; A. Gorgol, *Działalność gospodarcza...*, s. 326 i n.; A. Krzywoń, *Zdolność skargowa...*, s. 22 i n. Zob. także tezę wyr. SO w Nowym Sączu z 9 X 2013 r., III Ca 582/13, LEX nr 1716440: „Przepis art. 43<sup>1</sup> k.c. zawiera definicję przedsiębiorcy stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą uznaje się działalność, która ma zarobkowy charakter. Przy takim pojmowaniu działalności gospodarczej wyższą uczelnię niepaństwową świadczącą odpłatnie usługi edukacyjne można uznać za przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43<sup>1</sup> k.c.” (to samo w tezie wyr. SO w Nowym Sączu z 6 XI 2013 r., III Ca 742/13, LEX nr 1716532), a także uzasad. wyr. SO w Nowym Sączu z 13 XI 2013 r., III Ca 687/13, LEX nr 1716505; wyr. SO w Nowym Sączu z 22 XI 2013 r., III Ca 753/13, LEX nr 1716538 oraz wyr. SO w Nowym Sączu z 27 XI 2013 r., III Ca 766/13, LEX nr 1716544; uzasad. wyr. SA w Krakowie z 13 V 2015 r., I ACa 298/15, LEX nr 1755145; wyr. SA w Łodzi z 14 V 2015 r., III AUa 986/14, LEX nr 1762025.

<sup>6</sup> Zob. np. C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 31 i n.

<sup>7</sup> Zob. B. Gliniecki, *Recenzja pracy...*, s. 113, nadto zob. s. 114.

Szybko zorientowałem się, że różnorodność problematyki prawa firmowego zmusi mnie do dokonania wyboru zagadnień, które mogę w swej pracy przedstawić. Jedną z istotnych okoliczności przemawiających za dokonaniem wyboru było przekonanie o praktycznej doniosłości określonych unormowań prawa firmowego. Takie też przede wszystkim okazały się powody, dla których zająłem się firmą przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, a także firmami spółek: jawnej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnej<sup>8</sup>. Zwłaszcza w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną oraz w części w odniesieniu do firm handlowych spółek osobowych, istotnymi wydały mi się również zagadnienia dotyczące takich elementów ich firm, jakimi są imiona, nazwiska i pseudonimy.

Doniosłe było również przekonanie o praktycznym walorze określenia w firmie zarówno przedmiotu działalności gospodarczej przedsiębiorcy oraz oznaczeń pokrewnych, jak i jego siedziby czy miejsca prowadzenia działalności oraz źródeł zaopatrzenia.

Okoliczności związane z uchwaleniem niejasnego przepisu kodeksu cywilnego dotyczącego skrótu firmy, zwłaszcza spowodowane wątpliwościami, które rodzi on z powodu swego zastanawiającego usytuowania, skłoniły mnie do podjęcia dociekań nad normą pozornie jasną i krótką.

Z kolei zastrzeżenia, które budzi unormowanie firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną, mają prawo zadziwiać pamiętając uznane, nawet cenione przez niektórych komentatorów, rozwiązania przyjęte poprzednio w kodeksie handlowym. Zastrzeżenia te stały się pretekstem do analizy normatywnej obecnej wersji tamtego przepisu zawartej w kodeksie cywilnym oraz do sformułowania bynajmniej nieoryginalnej propozycji *de lege ferenda*.

Wydaje mi się, że niemałe znaczenie praktyczne ma również budzące poważne kontrowersje przede wszystkim „pozafirmowe” unormowanie dopuszczalności prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, choć odpowiedni przepis wykazuje

---

<sup>8</sup> Zwrócić warto uwagę, że liczba „sp. handlowych w Polsce ogólnie wynosi na dzień 31.12.2009 r. 283 712 (przyr. [...] 14 770 sp. handlowych w st. do 2008 r.), w tym na pierwszym [...] miejscu znajduje się forma prawa [prawna – uw. P.Z.] sp. z o.o. – 236 355 (przyr. [...] 12.010 sp. z o.o. w st. do 2008 r.), na drugim [...] miejscu sp. j. 31 353 (przyr. [...] 1055 sp. j. w st. do 2008 r.). Natomiast na trzecim [...] sp. akcyjna 8969 (przyr. [...] 127 sp. akc. w st. do 2008 r.). Pozostała klasyfikacja sp. handlowych przy uwzględnieniu kryterium liczby wskazanej przez GUS jest następująca: miejsce (4) sp. komandytowa 5004 (przyr. [...] 1267 sp. k. w st. do 2008 r.), miejsce (5) sp. partnerska 1317 (przyr. [...] 114 sp. p. w st. do 2008 r.) oraz miejsce (6) sp. komandytowo-akcyjna 714 (przyr. [...] 197 sp. k.-ak. w st. do 2008 r.). Reasumując warto wskazać relację liczbową sp. jawnych w 2009 r. w Polsce 31 353 (przyr. [...] 1055 sp. j. w st. do 2008 r.) do sp. cywilnych, której liczba wskazana przez GUS w sprawozdaniu za 2009 r. wynosi 267 615 (spad. [...] 8497 sp. cyw. w st. do 2008 r.). Liczba spółek cywilnych jest o prawie 9 razy większa od liczby sp. jawnych w Polsce ogółem” (cytat, w tym nie tylko skróty oznaczeń form spółek, wiernie za M. Wróbel, Problematyka spółki..., s. 7, zob. także s. 8 i 11; skróty „przyr.” i „spad.” oznaczają w cytowanym tekście odpowiednio wyrazy: „przyrost” i „spadek”).



odległy związek z właściwym prawem firmowym i to mimo usytuowania go wśród ogólnych unormowań tego prawa.

Natomiast tylko pozornie poza problematyką prawa firmowego znajduje się zagadnienie nazwy spółki cywilnej, która jest znaczącą cywilnoprawną formą przybieraną dla aktywności gospodarczej i zawodowej wielu polskich przedsiębiorców.

Gdy praca moja była już zaawansowana, nowym, doniosłym impulsem badawczym stał się projekt księgi pierwszej kodeksu cywilnego, zawierający tylko w części nowe propozycje dotyczące prawa firmowego, w istotnym zaś stopniu odmienne od dotychczasowych sugestie ukształtowania obowiązku działania pod firmą.

Z perspektywy dokonanych analiz szczegółowych mogłem też podjąć próbę udziału w starym sporze o naturę prawną firmy, co stało się wymuszoną intelektualnie lekcją badawczej pokory: przyszło mi bowiem, i to dopiero pod koniec pisania pracy, w zasadniczy sposób zmienić poglądy wyrażone stanowczo już w pierwszym artykule, który poświęciłem problematyce prawa firmowego. Lecz wśród dotychczas możliwego postrzegania firmy jako dobra osobistego, majątkowego czy osobisto-majątkowego, w tym i majątkowo-osobistego, starałem się znaleźć teraz rozwiązanie – jak mi się wydaje – kompromisowe, stając poniekąd ponad tymi podziałami. Czytelnicy ocenią, co moja interpretacja oraz jej uzasadnienie są warte.

Przedkładana rozprawa poświęcona jest wybranym zagadnieniom polskiego prawa firmowego, również zawartego w obowiązującym nasz kraj ustawodawstwie Unii Europejskiej oraz w umowach międzynarodowych, a także wynikającym z wykładni przyjmowanej w orzecznictwie unijnym. Nie podjąłem natomiast analiz komparatystycznych, choć sięgam niekiedy do rozważań rodzimych autorów przedstawiających unormowania obce. Zdecydowałem się na takie podejście badawcze kierując się przede wszystkim przeświadczeniem, że to, co stanowi przedmiot pracy jest tak obszerne i nierzadko skomplikowane, iż sformułowany w tytule rozprawy „wybór zagadnień” nie pozwala bez szkody dla jakości prawnych analiz sięgać do praw niepolskich, które zasługują przecież, jeśli ich prezentacje i interpretacje mają być godne wiary, na równie obszerne monograficzne opracowania. Był też inny powód mojej decyzji: przed trzema laty ukazała się monografia, której autor wnikliwie i stosunkowo szeroko przedstawił zagadnienie firmy na tle kilku obcych ustawodawstw, sięgając także do zagranicznego orzecznictwa i literatury prawniczej<sup>9</sup>. Te okoliczności oraz rozmiary przedkładanej przez mnie rozprawy prawidłowość takiej decyzji, mam nadzieję, potwierdzają.

---

<sup>9</sup> G. Żmij, *Firma w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 2013.

Uznałem natomiast za usprawiedliwione szersze sięgnięcie do przedwojennego i wyjątkowo do wcześniejszego prawa obowiązującego w Polsce czy na ziemiach polskich oraz do ówczesnego orzecznictwa i literatury, dzisiaj coraz częściej przytaczanych w znikomym zakresie, najczęściej tylko w odniesieniu do pięciu, sześciu wyroków oraz dwóch, trzech, rzadko kiedy większej liczby autorów. Uczyniłem tak przekonany o nierzadko znacznej, niekiedy doniosłej wartości tamtego orzecznictwa i piśmiennictwa dla współczesnych analiz polskiego prawa firmowego.

Uwzględniony został stan prawny na dzień 1 III 2016 r. Wzięto również pod uwagę zmiany niektórych aktów prawnych, które zostały ogłoszone do tego dnia, lecz dopiero wejść w życie. Uczyniono tak w odniesieniu do przepisów doniosłych dla problematyki stanowiącej przedmiot tej pracy wskazując datę, od której mają zacząć obowiązywać. Orzecznictwo i literaturę prawną przedstawiono uwzględniając publikacje dostępne do 1 III 2016 r.

\* \* \*

Zacząłem pisać tę książkę podczas studiów. I kontynuowałem przez ponad dziesięć lat. W szczególnych warunkach.

Tuż po otrzymaniu dyplomu wyjechałem z Polski. Pisanie książki naukowej dotyczącej prawa polskiego nie było więc łatwe. Wiele barier mogłem jednak przezwyciężyć dzięki internetowi, nie tylko, gdy chodzi o dostęp do aktów prawnych, orzecznictwa i piśmiennictwa. Duże wsparcie okazywali mi bliscy dostarczając materiały, których nie mogłem otrzymać w formie elektronicznej. Wykorzystywałem też na kwerendy wielokrotne pobyty w ojczyźnie.

Ale przed kilku laty zorientowałem się, że książki tej nie jestem w stanie ukończyć przebywając poza krajem. Nie chcąc, aby włożony w nią trud wyładował bezużytecznie w szufladzie, zaproponowałem moim bliskim uzupełnienie tego, co napisałem, także weryfikację bardzo obszernego ustawodawstwa i przygotowanie edycji. Siostry moje są prawniczkami z oryginalnym dorobkiem naukowym. Ojciec, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, był jedyną osobą, która wchodziła w rachubę również jako redaktor tej książki.

Widząc owoc ich pracy nie mam wątpliwości, że staliśmy się jej współautorami. Za co im dziękuję.

Piotr Zaporowski

\* \* \*

Podzielamy opinię Piotra, ale uważamy, że on jest pierwszorzędnym autorem tego dzieła. I choć praca nasza dotyczyła wszystkich części rozprawy, lecz gdy chodzi o rozdziały I, II, III, IV, VII, IX i X roli naszej nie można przeceniać. Ale i tu, tak jak wszędzie, dokonaliśmy aktualizacji ustawodawstwa, orzecznictwa oraz piśmiennictwa, niekiedy pisząc komentarze albo uwagi, głównie do zmian, które miały miejsce w ostatnich latach. W innych częściach książki konieczne było dalej idące zaangażowanie badawcze i pisarskie.

*Finis coronat opus.* Cieszymy się, że rozprawa ta ujrzy światło dzienne i może okazać się pomocna badaczom polskiego prawa.

Jacek Mazurkiewicz   Maria Zaporowska   Zofia Zaporowska

## Rozdział I

### Imię i nazwisko w firmie osoby fizycznej<sup>10</sup>

**I. Wprowadzenie.** Jednym z dwóch obligatoryjnych<sup>11</sup> elementów firmy osoby fizycznej jest jej imię<sup>12</sup>. Artykuł 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. stanowiąc, iż firmą „osoby fizycznej jest jej imię i

---

<sup>10</sup> Bez przeszkód, choć niekiedy odpowiednio, można odnieść problematykę imienia i nazwiska w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną do takich określeń, które, jak nazwisko, niekiedy muszą, a niekiedy mogą znaleźć się w firmie także innych przedsiębiorców będących najczęściej ułomnymi osobami prawnymi i – zapewne rzadziej – osobami prawnymi. Zob. np. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 382.

<sup>11</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 17; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 320; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2005, s. 70; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 99; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 87; M. Pazdan, Dobra..., Warszawa 2007, s. 1126; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 102; A. Śmigaj, Zagadnienia..., Warszawa 2008, s. 47; por. W. Czajkowska, Oznaczanie przedsiębiorców..., s. 26; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2001, s. 156; M. Modrzejewska, Użycie nazwiska..., s. 4, zob. także s. 5; nadto wyr. Zespołu Arbitrów przy UZP z 7 VI 2006 r. (UZP/ZO/0-1611/06, Legalis); D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 155; K. Zajczkowska-Weremczuk, T. Białek, Ochrona danych..., s. 25; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 112; A. Szajkowski, Systematyka i źródła..., s. 10; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 25; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2008, s. 93; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 837 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 95; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 415 oraz 435 i n.; C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 149 i 163; B. Gliniecki, Firma wprowadzająca..., s. 333-334; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 70; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2010, s. 97 i n.; D. Młodzikowska, B. Lundén, Jednoosobowa..., Gdańsk 2010, s. 30; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 102-103; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013, s. 105. Por. np. M. Aslanowicz, Firma spółki..., s. 21; M. Rudnicki, Spółka partnerska..., s. 30; W. Orzewski, Prawo w mediach..., s. 45; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 113. O funkcjach imion i nazwisk zob. np. A. Czajkowska, Zmiana..., Warszawa 2007, s. 11 i n.; M. Pazdan, Nazwisko w prawie..., s. 445-446; A. Czajkowska, Zmiana..., Warszawa 2010, s. 13 i n.; W. M. Hrynicky, Nadawanie oraz zmiana..., s. 47-49; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2011, s. 102; G. Wolak, Treść podpisu..., s. 38-39; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 185 i n. Zob. nadto A. Cempura, A. Kasolik, Metodyka..., s. 471, gdzie sformułowanie nieuwzględniające wymogu umieszczenia w firmie osoby fizycznej jej imienia i nazwiska: «Jeśli umowa zawierana jest z Biurem Turystycznym „Solaris” prowadzonym przez Elżbietę Nowak, stroną umowy nie będzie Biuro Turystyczne „Solaris”, lecz Elżbieta Nowak prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Biuro Turystyczne „Solaris”».

<sup>12</sup> W odniesieniu do wymogów przewidzianych w prawie wekslowym i czekowym por. np. uchw. składu siedmiu sędziów SN z 30 XII 1993 r. (III CZP 146/93, OSN poz. 94/1994); A. Szpunar, W sprawie podpisu..., s. 3-5 i M. Czarniecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe..., Warszawa 2008, s. 133-134 i 137; por. M. Rzewuska, M. Rzewuski, Elementy treści..., s. 309 i n., na s. 317 wskazane w przyp. 40 orzecznictwo SN, zgodnie z którym koniecznym elementem tego podpisu jest co najmniej nazwisko. Choć to pozornie drobne spostrzeżenie, ale warto zwrócić również uwagę, że art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. jest w ciągu blisko czterdziestu lat drugim po art. 79 i jak dotąd ostatnim przepisem w kodeksie cywilnym dotyczącym imienia. W okresie międzywojennym S. M. Grzybowski pisał: „Kodeksy cywilne nie zajmują się zasadniczo sprawą imion [...]” (Osobistościprawa..., s. 1261). Z kolei ponad trzydzieści lat temu Z. Radwański zauważył: dzisiaj „niewątpliwie imię stoi w cieniu nazwiska, co znalazło zresztą i formalny wyraz w treści art. 23 k.c., który wśród dóbr osobistych człowieka wymienia *expressis verbis* tylko nazwisko i pseudonim, a nie wspomina nic o imieniu człowieka. Nie zawsze jednak tak było w przeszłości. Nazwisko jest bowiem stosunkowo późnym tworem rozwoju społecznego, a pierwotnie główną funkcję indywidualizującą człowieka pełniło właśnie imię, uzupełnione jedynie innym jeszcze oznaczeniem. Stąd w poprawnej i niezbiurokratyzowanej polszczyźnie imię nadal wymienia się przed nazwiskiem” (Imię dziecka..., s. 28). Por. E. Smoktunowicz, Glosa..., s. 139; J. Boć, Prawo administracyjne..., s. 446; M. Ura, Znaczenie imion..., s. 198; M. Szulc, Komercyjne wykorzystanie..., s. 45; J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 76 i n.; W. M. Hrynicky, Normatywne aspekty..., IN nr 4/2014, s. 135-136; P. Machnikowski [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 60. Zob. także S. Grzybowski, Nazwisko i jego stałość..., s. 490 i n. oraz 513-514; J. Matuszewski, Polskie nazwisko..., s. 87 i n. oraz G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 19, nadto *passim*. Marginalne traktowanie problematyki statusu i cywilnoprawnej ochrony dobra osobistego imienia jest widoczne także w polskiej literaturze prawniczej, np. chyba w zupełności pomija je w

nazwisko<sup>13</sup> wydaje się nie pozostawiać wątpliwości, że wchodzi tu w rachubę tylko jedno imię<sup>14</sup>. Z takiego punktu widzenia niedopuszczalne byłoby więc włączenie do firmy nawet dwóch takich imion, które często występują razem (np. Anna Maria)<sup>15</sup>. Gdyby jednak osoba fizyczna, będąca przedsiębiorcą, nosiła imię składające się z dwóch elementów (np. Anne-Marie), imię w takiej właśnie postaci musi się znaleźć w jej firmie. Należy dodać, że w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. brak zastrzeżenia, z którego mogłoby choćby pośrednio wynikać, że umieszczone w firmie musi być pierwsze imię przedsiębiorcy, także drugie jego imię jest bowiem imieniem, o którym mowa w tym przepisie<sup>16</sup>.

Nieco inaczej widzi to J. Szwaja, stwierdza bowiem najpierw, że przedsiębiorca „powinien wybrać w tym celu imię, które w aktach stanu cywilnego wpisane jest na miejscu pierwszym, i zgodnie z tym wpisem w dowodzie osobistym, figuruje jako pierwsze”<sup>17</sup>, zaraz potem dodaje jednak, że inaczej „może postąpić, jeśli ma w tym szczególny interes, np. w kręgach gospodarczych znany jest pod swoim drugim imieniem, a jego użycie nie wywoła pomyłki”<sup>18</sup>. Uznając ten ostatni wymóg za oczywisty nie jestem przekonany do tego, iż taka możliwość

---

swojej monografii A. Szpunar, zresztą i pokrewnym zagadnieniom nazwiska poświęcając prawie zdawkowe uwagi (Ochrona..., Warszawa 1979, w szczególności zob. s. 144-145), dodając, że w polskim orzecznictwie, inaczej niż np. we francuskim, „procesy o bezprawne używanie nazwiska występują tylko sporadycznie [...]” (tamże, s. 144). Por. wyr. SA w Krakowie z 11 XII 1998 r., I ACa 776/98, B. Gawlik, *Dobra osobiste...*, s. 359 i n.; nadto D. Kot, *Użycie cudzego...*, s. 110 i n.; postan. SA we Wrocławiu z 27 VIII 2012 r., I ACz 1581/12, Rej. nr 3/2013, s. 199 oraz wyr. SA w Szczecinie z 17 III 2015 r., I Aca 868/14, *Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Szczecinie* poz. orz.cyw. 55/2015.

<sup>13</sup> Zob. nadto D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2013, s. 215-216; też *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2014, s. 217 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2015, s. 109 oraz E. Bieniek-Koronkiewicz, *Obowiązek ujawniania...*, s. 128, gdzie autorka zwraca uwagę, że obowiązek umieszczenia w firmie osoby fizycznej jej imienia i nazwiska powoduje naturalne ograniczenie ochrony tych dóbr, choć oczywiście nie eliminuje jej.

<sup>14</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 321. W komentarzu do art. 27 k.h., który też traktował tylko o (jednym) imieniu, M. Allerhand pisał zaś, „że dopuszczalnym jest umieszczenie w firmie [...] pełnych kilku imion, jakimi kupiec się posługuje, choćby kupiec znany był tylko pod jednym imieniem [...]” (Allerhand, *Kh. Kom.*, 1935, s. 51). Czy „zmieścić imię w pełnym brzmieniu, zależy od woli kupca; jeżeli ma więcej imion, może je wszystkie lub te tylko, które wybierze, wziąć za podstawę brzmienia firmy” wyjaśniał s. Wróblewski (Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 142).

<sup>15</sup> W art. 24 ust. 1 dekretu 7 II 1919 r. o rejestrze handlowym (*Dziennik Praw Państwa Polskiego* Nr 14, poz. 164) zawarte było postanowienie pozwalające na wykorzystywanie w firmie wielu imion, stwierdzano w nim bowiem, że firma „handlującego jednoosobowo winna składać się z jego nazwiska i przynajmniej jednego jego imienia”.

<sup>16</sup> Por. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 226; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 114 i n. Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 841, gdzie stanowisko, że kolejność imion musi być zgodna z kolejnością w akcie urodzenia; tamże wskazanie na mój przedstawiony także w tej pracy pogląd, którego autorzy ci nie akceptują.

<sup>17</sup> Zob. nadto art. 12 pkt 1 lit. b, art. 28 pkt 2, art. 31 ust. 2 pkt 5 i 6 oraz art. 68 ust. 2 pkt 1 ustawy z 6 VIII 2010 r. o dowodach osobistych (Dz.U. z 2010 r., nr 167, poz. 1131 ze zm.).

<sup>18</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 321. Z moim wcześniejszym poglądem (określanym jako restrykcyjny, zbyt skrajny), iż *de lege lata* w firmie osoby fizycznej może znajdować się tylko jedno imię polemizują J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 110, wskazując, że odpowiedni przepis mówi co prawda tylko o imieniu, ale podobny sposób formułowania przepisów jest powszechny i dlatego nie można stąd wyciągać wniosku, że drugie imię w firmie nie może się znaleźć, dodając ogólny, słuszny argument, że „nie należy, ponad niezbędną potrzebę, ograniczać swobody przedsiębiorców w kształtowaniu ich firm”.

powinna dotyczyć „szczególnych okoliczności”, powinna być bowiem przejawem wyboru przedsiębiorcy także w „zwykłych okolicznościach” dopuszczając wybór, który może być motywowany także innymi względami, w szczególności wówczas, gdy przedsiębiorca nie jest jeszcze na rynku znany, gdyż dopiero rozpoczyna we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Można jednak postawić pytanie, czy nie jest możliwe umieszczenie w firmie osoby fizycznej także innego, a nawet wszystkich nadanych, przyjętych czy używanych imion (może także tych, które nie mają statusu imion w świetle prawa o aktach stanu cywilnego, np. imion z bierzmowania czy imion zakonnych)<sup>19</sup>. Takie pytanie jest usprawiedliwione tym, że przecież każde imię lub określenie spełniające jego funkcję, należy do „innych określeń dowolnie obranych”, które na podstawie art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c. mogą się znaleźć w firmie osoby fizycznej. Należy w tym miejscu przytoczyć opinię J. Szwaji, która ogranicza się jednak do imion nadanych zgodnie z prawem państwowym, że „przedsiębiorca może również umieścić w firmie oba imiona, najlepiej w kolejności, w jakiej figurują w aktach stanu, a także zgodnie z nim w dowodzie osobistym. Pozwala na to art. 43<sup>4</sup> KC, ponieważ uprawnia przedsiębiorcę indywidualnego na włączenie do firmy określeń „dowolnie obranych”<sup>20</sup>.

Podobną argumentację, choć nieco inną co do szczegółów konkluzji, przedstawia M. Klaczyńska, lecz zanim to czyni (i wcześniej aniżeli wspomina o wątpliwościach dotyczących dopuszczalności umieszczania w firmie osoby fizycznej dwóch imion) stwierdza stanowczo, że jeżeli „przedsiębiorca posługuje się dwoma imionami, oba imiona powinny być uwzględnione w brzmieniu jego firmy”<sup>21</sup>.

Nie podzielam przeświadczenia autorki o powinności umieszczania obu imion w firmie, wystarczy nakaz umieszczania w niej jednego z imion, nie widzę też powodu, dla którego przesłanką umieszczenia w firmie któregośkolwiek z imion winno być to, że się nim przedsiębiorca posługuje, wystarczy bowiem, że imiona takie nosi, dokładniej, że do noszenia ich jest uprawniony. Co najwyżej, gdyby w jego firmie miało się znaleźć imię, którego nie używa, a więc, pod którym nie jest znany, można byłoby rozważyć, czy nie narusza to zakazu wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 321. O podpisywaniu się imionami „nieurzędowymi” zob. także J. Kaspryszyn, Podpis własnoręczny..., s. 147-148, nadto zob. s. 144 i n.

<sup>20</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 321. Tamże, nieco wcześniej, autor zauważa, że jeżeli „przedsiębiorca ma dwa imiona (cywilne) wystarczy, że jako firmą będzie posługiwał się tylko jednym imieniem i nazwiskiem”; por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 536. Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 179-180.

<sup>21</sup> Firma i jej ochrona..., s. 160.

<sup>22</sup> Zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 93 i n.

Mogłoby się wydawać, że pozytywna odpowiedź na pytanie o dopuszczalność umieszczenia w firmie dwóch imion jest normatywnie uzasadniona także z innego powodu. Przede wszystkim dlatego, że ustawodawca wyraźnie wskazał i na pseudonim, jako fakultatywny element, który może zostać umieszczony w firmie osoby fizycznej (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c.)<sup>23</sup>. Pseudonim zaś może mieć i często ma właśnie postać imienia.

Należy też zwrócić uwagę, że w zasadzie jedyną cechą, jaką musi się charakteryzować możliwe do umieszczenia w firmie osoby fizycznej „określenie dowolnie obrane” jest to, że musi być to określenie „inne”. W świetle art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. można mieć wątpliwości, czy chodzi tu tylko o określenie „inne” niż pseudonim i określenia wskazujące na przedmiot działalności przedsiębiorcy oraz miejsca jej prowadzenia, czy też wymóg „inności” odnosi się także do obligatoryjnych elementów firmy osoby fizycznej, czyli m.in. jej imienia. Rygorystyczna interpretacja tego przepisu przemawia za zasadnością tego pierwszego stanowiska, interpretacja merytoryczna wskazuje, że „określenie dowolnie obrane”, które osoba fizyczna chce umieścić w swojej firmie, musi być również inne niż jej imię. Tyle, że wartość takiego stwierdzenia jest niewielka, bo przecież mało prawdopodobne, aby przedsiębiorca chciał do własnego imienia dodawać drugie takie samo imię. A jeśli chciałby dodać imię inne, to oczywiście i tak należałoby uznać je za mieszczące się w pojęciu „innych określeń dowolnie obranych”.

Gdyby zaakceptować dopuszczalność umieszczania w firmie więcej niż jednego imienia<sup>24</sup> należałoby się zgodzić z M. Allerhandem, że imiona można „umieścić w dowolnym porządku [...]”<sup>25</sup>, choć i tu konieczne byłoby respektowanie zakazu wprowadzania firmą w błąd związanego także z odmienną od występującej najczęściej, niekiedy powszechnie, kolejności obu imion (np. Paweł Jan, zamiast zgodnej z wpisem w aktach stanu cywilnego i będącej w użyciu kolejności: Jan Paweł). *De lege ferenda* należałoby też powtórzyć za M. Allerhandem: „można używać jednego lub kilku imion pełnych a innych tylko z początkową literą, jak Jan S. L. Biliński, J. Stanisław Ludwik Biliński, J. S. L. Biliński i t. p.”<sup>26</sup>

Nie można też wykluczyć tego, że używane przez przedsiębiorcę imię niebędące imieniem w rozumieniu prawa cywilnego oraz PoASC, lecz mające status imienia na gruncie prawa wewnętrznego kościoła albo związku wyznaniowego, będzie mogło być uznane za swoisty

---

<sup>23</sup> Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 116-117.

<sup>24</sup> O tym, że ograniczenie ilości imion w firmie osoby fizycznej jest wadą przyjętego rozwiązania pisze, powołując się na moją publikację, A. Powałowski, *Firma osoby...*, s. 175. Także o tym moim poglądzie wspomina J. Buchalska, *Nazwisko jako przedmiot...*, s. 111 (na kolejnej stronie chyba pomyłkowe, bo paradoksalne i nieprawdziwe stwierdzenie jakoby dopuszczał umieszczanie w firmie osoby fizycznej „większej liczby nazwisk niż dwa”).

<sup>25</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 51.

<sup>26</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 51.

pseudonim. Wówczas jego umieszczenie jest możliwe, nie może jednak wprowadzać w błąd, to znaczy stwarzać pozoru, że nie jest pseudonimem, lecz imieniem w rozumieniu prawa państwowego.

Mimo przedstawionych powyżej i podzielanych przeze mnie *de lege ferenda* racji uważam, że umieszczenie w firmie osoby fizycznej drugiego imienia nie jest jednak *de lege lata* uprawnione<sup>27</sup>. Odmienne stanowisko przeczyłoby bowiem jednoznacznej wymowie postanowienia zawartego w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c., mowa tutaj przecież tylko o imieniu przedsiębiorcy, choć nie było przeszkód aby ustawodawca przewidział możliwość umieszczania w firmie także drugiego imienia.

Nawet bez uwzględniania dalej idących postulatów *de lege ferenda*<sup>28</sup>, polskie prawo przewiduje przecież dopuszczalność nadawania do dwóch imion (art. 59 ust. 1 PoASC)<sup>29</sup> i dlatego nie sposób zakładać, że ustawodawca formułując regulację przyjętą w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. nie dokonał świadomego wyboru, ograniczając się do nakazu umieszczenia w firmie osoby fizycznej tylko jednego imienia<sup>30</sup>. W odniesieniu do firmy osoby fizycznej nie jest więc możliwe umieszczanie więcej niż jednego imienia, nawet gdyby uznać, że jedno z imion lokowane jest w firmie jako „inne określenie dowolnie obrane”. Uwzględniając bowiem stanowczą, nawet dobitną formułę art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c., gdzie mowa tylko o imieniu, wspomnianą próbę interpretacji należałoby uznać raczej za *contra legem* niż za obejście prawa.

Ale jak już wspominałem, to ograniczenie musi dziwić także z innych powodów. Po pierwsze dlatego, że bez czytelnej racji ogranicza sferę korzystania z dobra osobistego<sup>31</sup> drugiego imienia. Po drugie dlatego, o czym już wspominałem, że to ograniczenie kłóci się intencjonalnie z przyjętą dopuszczalnością umieszczania w firmie pseudonimu oraz „innych

<sup>27</sup> Por. K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081; J. Sitko, Firma w świetle..., s. 25; T. Żyznowski, Firma w kodeksie..., s. 50-51.

<sup>28</sup> Projekt poselski z 14 III 2003 r. o zmianie PoASC... zabiegał o dopuszczalność nadawania do czterech imion.

<sup>29</sup> Przepis ten stanowi, że osoba „zgłaszająca urodzenie składa oświadczenie o wyborze nie więcej niż dwóch imion dla dziecka”. Natomiast art. 50 ust. 1 uchylonej ustawy z 29 IX 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2011 r., Nr 212, poz. 1264 ze zm.) przewidywał, że kierownik „urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia niepozwalającego odróżnić płci dziecka”. Zob. także J. Cagara, Imię i nazwisko..., s. 408; J. Ignatowicz, Unormowanie stosunków..., s. 40; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2005, s. 145; A. Czajkowska [w:] A. Czajkowska..., Warszawa 2005, s. 121-122; M. Pazdan, Osoby..., Warszawa 2007, s. 994; W. M. Hrynicki, Normatywne aspekty..., IN nr 3/2013, s. 209-210; tenże, Jeszcze raz..., s. 31 i n.; nadto wyr. NSA z 31 V 2005 r. (OSK 1471/04, ONSAiWSA poz. 25/2006).

<sup>30</sup> Por. J. Szwaja, O przyszłym uregulowaniu..., s. 43.

<sup>31</sup> Zob. także Z. Radwański, Imię dziecka..., s. 28 i 29. Wydaje się, że wyklucza ochronę imienia jako dobra osobistego J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 319, gdyż bez jakiegokolwiek krytycznego komentarza przytacza opinię SA w Warszawie zawartą w uzasad. wyr. z 19 XII 1995 r. (I ACr 1013/95, Mon.Praw. nr 1/1997, s. 33), gdzie stwierdzono: „zatem nie zachodzą tu przesłanki ochrony dobra osobistego osoby fizycznej [...]”, jeśli „imię z ochrony takiej nie korzysta [...]”.



określić dowolnie obranych<sup>32</sup>. Uzasadnionym jest więc postulat *de lege ferenda*, aby w firmie osoby fizycznej mogły się znaleźć oba imiona przedsiębiorcy.

Należy w tym miejscu ponownie zwrócić uwagę, że już na gruncie zreformowanego prawa firmowego J. Szwaja zauważył, odnosząc to do firm osobowych, że prócz nazwiska zawierają one imię albo imiona<sup>32</sup>. Wyraził tamże opinię, że jako dodatki fantazyjne do firm osobowych spółek handlowych, mogą być wykorzystywane określenia takie jak „Krystyna” lub „Irena”. Wydaje się, iż dopuszczalność takich dodatków, zwłaszcza wtedy, gdy nie są one zgodne z imieniem wspólnika, którego nazwisko występuje w firmie, nie mogłaby być uznana za właściwe rozwiązanie, mimo tego, że w firmie spółki handlowej muszą się przecież znaleźć dodatkowe oznaczenia wskazujące na rodzaj spółki, dzięki czemu obawa uznania jej firmy za firmę osoby fizycznej jest wykluczona.

Dopuszczalność dodatków w postaci imienia powinna być też wykluczona w odniesieniu do firm osób fizycznych zwłaszcza wtedy, gdy dodatki te nie są ujęte w cudzysłów albo w inny sposób specjalnie oznaczone oraz gdy różnią się one od imienia przedsiębiorcy. Odmienne stanowisko czyniłoby bowiem uzasadnionym zarzut wprowadzenia w błąd co do osoby przedsiębiorcy.

Unormowanie zawarte w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. nie określa, które z imion przedsiębiorcy może on włączyć do firmy. W przypadku cudzoziemców ilość tych imion może być imponująca, np. Picasso znany jest pod imieniem Pablo, lecz nosił czy raczej miał prawo do pokaźnej liczby innych imion<sup>33</sup>. Może się więc wydawać, iż w firmie osoby fizycznej może się znaleźć którekolwiek z imion posiadających status imienia w świetle prawa polskiego albo innego *lex patriae* przedsiębiorcy (zob. art. 15 ust. 1 p.p.m.).

Taki wniosek może jednak budzić w niektórych sytuacjach pewne wątpliwości, jednym z podstawowych zadań firmy jest bowiem identyfikacja przedsiębiorcy<sup>34</sup>. Powszechną w Polsce

---

<sup>32</sup> Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6.

<sup>33</sup> Nazywał się bowiem: Pablo Diego José Francisco de Paula Juan Nepomuceno María de los Remedios Cipriano de la Santísima Trinidad Ruiz y Picasso, zob. Pablo Picasso...; por. J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 340.

<sup>34</sup> Zob. R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 26 i n.; J. Sitko, Firma w świetle..., s.32; J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6. Funkcję identyfikacyjną spełniać mogą także inne oznaczenia, w szczególności pseudonim, PESEL i NIP, przy czym „numer PESEL, wprawdzie pozwala na identyfikację osoby, lecz ze względu na swą postać (ciąg liczb) nie nadaje się do indywidualizacji osób, a ta właśnie jest potrzebna w obrocie” (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 320), co odnieść należy odnieść tym bardziej do numer NIP. Jak widać, gdy mowa o indywidualizacji dzięki firmie, chodzi o jej wymiar bardziej marketingowy, gdy identyfikacja nie musi wiązać się z marketingiem przedsiębiorcy: tak jest w odniesieniu do jego numeru PESEL oraz NIP. Inna sprawa, że różnice między obu wspomnianymi funkcjami firmy są bardzo płynne. Należy tu wskazać na § 3 RozpUoKRS, który w ust.1 stanowi, że ilekroć „przepisy rozporządzenia pozostawiają wnioskodawcy wybór pomiędzy wpisaniem nazwiska, nazwy lub firmy, należy wpisać odpowiednio: 1) dla osoby fizycznej - nazwisko; 2) dla spółki prawa handlowego - firmę spółki; 3) dla pozostałych podmiotów – nazwę”, natomiast w ust.2 stwierdza: „Ilekroć przepisy rozporządzenia pozostawiają wnioskodawcy wybór

regułą, od której wyjątki są rzadkością w sferze aktywności gospodarczej, jest korzystanie z jednego imienia. I pod tym imieniem identyfikacja przedsiębiorcy jest łatwiejsza niż wówczas, gdy w jego firmie pojawi się imię drugie, prawie nikomu poza najbliższymi z reguły nieznaną, wówczas bowiem wiarygodna identyfikacja przedsiębiorcy wymaga nierzadko sprawdzenia we właściwym rejestrze. Używanym przez przedsiębiorcę na co dzień imieniem nie musi być zresztą to, które określone jest jako pierwsze ze względu na kolejność wpisu w aktach stanu cywilnego. Dlatego, gdyby formułować jakąkolwiek sugestię *de lege ferenda*, należałoby zabiegać, aby w firmie osoby fizycznej znalazło się to jej imię, które jest przez przedsiębiorcę najczęściej używane. I choć sformułowanie tego postulatu może rodzić trudności, to przecież i dowolność w tym zakresie budzić może wątpliwości niemiejsze, przede wszystkim zaś rodzić obawy co do realizacji jednej z podstawowych funkcji firmy. Można się jednak zastanawiać, czy wystarczającym remedium na zagrożenia, które mogą się w takich sytuacjach pojawić, nie jest zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.), to bowiem oczywiste, że na rynku na którym przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą<sup>35</sup> jego identyfikację ułatwia podanie w firmie imienia, pod którym jest powszechnie znany niż imienia, które tak znanym nie jest. Wydaje się jednak, że zasada swobody obioru firmy<sup>36</sup> przemawia za pozostawieniem przedsiębiorcy możliwości wyboru – z noszonych przez niego – tego imienia, które chce w firmie umieścić, co zresztą, o czym jeszcze będzie mowa, nie jest opinią oryginalną ani nawet współczesną.

**II. Zakres nazwiska umieszczanego w firmie.** Umieszczenie w firmie osoby fizycznej nazwiska przedsiębiorcy, nie budzi istotnych wątpliwości<sup>37</sup>, oczywiste jest bowiem, że

---

pomiędzy wpisaniem numeru PESEL a numeru identyfikacyjnego REGON, należy wpisać odpowiednio: 1) dla osoby fizycznej - numer PESEL; 2) dla pozostałych podmiotów - numer identyfikacyjny REGON". Nadto co do funkcji nazwiska i imienia wyr. SN z 19 XI 2003 r. (I PK 590/02, OSNIPUSiSPZb.Urz. poz. 351/2004).

<sup>35</sup> Por. np. uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 25 V 2006 r., VI SA/Wa 255/06,

<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/789FBABA4C>; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 15 IX 2008 r., III SA/Wa 729/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/F22D26434C> oraz J. Kuciński, Z. Trzeciński, Nowa regulacja..., s. 39 i n.; T. Sobel, Uwagi o działalności..., s. 252 i n.; T. Szanciło, Właściwość sądu..., s. 3D. Nadto zob. T. Rabska, Publiczne prawo..., s. 252 i n.

<sup>36</sup> Zob. np. R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 628-629.

<sup>37</sup> W rozważaniach z zakresu prawa firmowego należy przytoczyć wyr. NSA z 9 VII 1993 r. (SA/Wr 605/93, ONSA poz. 110/1994), w którego tezie stwierdzono, że zmiana «nazwiska, polegająca na dodaniu jako drugiego jego członu nazwy przedsiębiorstwa (firmy) prowadzonego przez wnioskodawcę i motywowana dążeniem do ułatwień w działalności gospodarczej, nie jest uzasadniona „ważnymi względami”, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (Dz.U. z 1963 r., Nr 59, poz. 328)». Z uzasadnienia wynika, że skarżący zabiegał o dodanie do swojego nazwiska określenia „Limited” figurującego w nazwach (zapewne firmach) „dwóch jego korporacji i pod którym znany jest „w kraju i na świecie”, zaś NSA w uzasadnieniu wyroku wskazała, że „niedopuszczalne jest sprowadzanie nazwiska do funkcji ewidencyjnej, w oderwaniu od więzi rodowych, honoru i systemu wartości [...]”, nadto podniósł, że skarżący «domaga się zmiany nazwiska na dwuczłonowe przez dodanie do dotychczasowego nazwiska drugiego członu [...], będącego głównym składnikiem nazw przedsiębiorstw stanowiących jego własność, a „ważnym względem”

wchodzi tu w rachubę tylko nazwisko<sup>38</sup> określonej osobie przysługujące (nie zaś przysługujące jej niegdyś, np. nazwisko panięskie)<sup>39</sup>, także nazwisko dwuczłonowe<sup>40</sup>, nawet nazwisko składające się z większej ilości członów. Co prawda, w polskim prawie istnieją regulacje wskazujące na ograniczenie ilości członów nazwiska do dwóch (art. 25 § 2 zd. 3 k.r.o. z możliwością odstępstwa na gruncie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 4 UoZiN<sup>41</sup>), ale nazwiska cudzoziemców reżimowi temu nie są poddane w innych sytuacjach, mogą więc zawierać większą ilość członów, nadto także nazwiska obywateli RP mogą zawierać inne elementy, co do których nawet w PRL przyjmowano, że stanowią one integralną część nazwiska (np. „de”, „da”, „du”, „van de”, „van der”, „von”, „zu”, „auf”) i nie są uważane za człon<sup>42</sup>. Interesujące, że blisko pół wieku temu wybitny znawca tej problematyki J. Litwin

---

uzasadniającą taką zmianę ma być – zdaniem skarżącego – ułatwienie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Oczekiwany przez skarżącego rezultat, to jest ułatwienie prowadzenia interesów, wielu przedsiębiorców uzyskuje w znacznie prostszy i bardziej racjonalny sposób, nadając firmie nazwę pochodzącą od własnego rodowego nazwiska. Niezliczone przykłady świadczą o skuteczności i trwałości takich rozwiązań [...]. W sytuacji gdy zakładanie nowych firm i nadawanie im dowolnych nazw cechuje wielką łatwość, dopuszczenie do swobodnej zmiany nazwisk właścicieli śladem zmian nazw ich firm pozostawałoby w niezgodzie z koniecznością zapewnienia pewnego elementarnego poziomu trwałości nazwisk jako niezbędnego składnika szerszego porządku prawnego i społecznego. W ocenie składu sądu, podzielającego zastrzeżenia organów orzekających w postępowaniu administracyjnym, zmiana nazwiska, polegająca na dodaniu jako drugiego jego członu nazwy przedsiębiorstwa (firmy) prowadzonego przez wnioskodawcę i motywowana dążeniem do ułatwień w działalności gospodarczej, nie jest uzasadniona „ważnymi względami”, o których mowa w art. 2 ust. 1 powyższej ustawy. (...)» (tamże, s. 146-148). W związku z tym orzeczeniem zob. także P. Ruczkowski, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 59; nadto zob. K. Gołać, *Użycie nazwiska...*, s. 81.

<sup>38</sup> Por. np. M. Pazdan [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2013, s. 102.

<sup>39</sup> Por. Namitkiewicz, *Kh. Kom.*, 1934, s. 63, zob. także s. 52; M. Honzatko [w:] *Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 63; Piasecki, *Kc. Kom.*, 2003, s. 246; A. Szajkowski, *Systematyka i źródła...*, s. 10.

<sup>40</sup> Por. np. A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 216; nadto zob. P. Wypych, *Ustawa o zmianie...*, *Metr. nr 1/2015*, s. 283 i n.

<sup>41</sup> Zgodnie z tym przepisem po „zmianie nazwiska, z zastrzeżeniem art. 4 ust. 1 pkt 4, nazwisko nie może składać się z więcej niż dwóch członów” (ust. 1), natomiast w jego ust. 2 postanowiono, że po „zmianie imienia można mieć najwyżej dwa imiona”. Wskazany art. 4 ust. 1 pkt 4 UoZiN stanowi, że zmiany „imienia lub nazwiska można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany [...] na imię lub nazwisko noszone zgodnie z przepisami prawa państwa, którego obywatelstwo również się posiada”; zob. P. Ruczkowski, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 57 i n.; nadto zob. P. Ruczkowski, *Ustawa...*, Kielce 2008, s. 46 i n.

<sup>42</sup> W uzasadnieniu postan. SN z 4 II 1998 r. (I CKU 204/97, OSP poz. 4/1999, s. 10), w którego tezie stwierdzono, że prawo „polskie nie stoi na przeszkodzie używaniu nazwisk z partykułą właściwą językowi kraju pochodzenia osoby fizycznej”, dodano że wyrażenie „von”, „odpowiadające francuskiemu „de”, holenderskiemu „van” czy też polskiemu „z”, w literaturze prawniczej nazywane jest partykułą szlachecką. Jej istotna funkcja sprowadza się do określenia znaczenia nazwiska. Spełniając jedynie rolę wyróżnika nie może być traktowana jako tytuł. W większości ustawodawstw uznawana jest jako integralna część nazwiska, i brak też uzasadnionych powodów, aby odmiennie ją rozumieć w warunkach polskich”. W głosie do tego orzeczenia S. Grzybowski zauważył, że «partykuła „von”, tak samo jak sięgnięcie do „z”, bynajmniej nie wskazuje sama przez się na szlacheckie pochodzenie rodziny noszącej łączone z nią nazwisko. Była jednym z elementów identyfikacji osoby przed ustaleniem nazwisk. Łączono wtedy imię z nazwą miejscowości, w której dana osoba zamieszkiwała, zmieniając odpowiednio formułę, gdy dochodziło do zmiany miejsca zamieszkania. Nie było więc von „integralną częścią nazwiska” ani też pierwotnie nie wskazywało na „szlachetne pochodzenie”» (Glosa, OSP poz. 4/1999, s. 10-11). Autor glosy kończy ją opinią, iż w staraniach wnioskodawców zabiegających o przywrócenie dawnej postaci nazwiska von Bronk dostrzec można chęć «„wywyższenia” swego pochodzenia i nazwiska ponad inne „pospolite” [...]» (tamże, s. 11; por. I. L., *Nazwisko ze szlachecką...*, s. 14). Wydaje mi się, że opisany w uzasadnieniu postanowienia SN stan faktyczny nie pozwala na tak stanowczą ocenę; argumenty

wskazywał, iż nawet tytuł rodowy cudzoziemca (książęcy, hrabiowski itd.) powinien być bez tłumaczenia wpisany do akt stanu cywilnego jako część składowa nazwiska, o ile stanowi taką część zgodnie z prawem ojczystym cudzoziemca<sup>43</sup>, ale nie wtedy, gdy prawo to, tak jak

glosatora zapewne słuszne co do historycznych aspektów pochodzenia i używania także partykuły „von” nie uwzględniają też tego, że dzisiaj partykuła taka stanowi jednak integralną część nazwiska, nie ma więc współcześnie znaczenia jej pierwotna funkcja, dlatego nie tylko sławni prawnicy noszący nazwisko Longchamps de Berier posługiwali się i posługują się nim mieszkając bez różnicy we Lwowie, Wrocławiu i w Warszawie. Dzisiaj też ta partykuła jest postrzegana wyłącznie jako ślad po szlacheckim (glosator pisze pod koniec glosy z przekazem: „szlacheckim”) pochodzeniu, bez względu na to w jakim stopniu jest to przypuszczenie historycznie uzasadnione i czy jest powodem do uzasadnionej dumy; warto dodać, że J. Matuszewski nie miał wątpliwości co do tego, że „w językach zachodnich partykuła de, von przed nazwiskiem ma tylko jedno znaczenie, mówi o przynależności do stanu szlacheckiego” (Polskie nazwisko..., s. 89); tenże autor pisał gdzie indziej mądrze, z gorzką ironią, również o pokrewnych, współczesnych, społecznych zjawiskach (Cham, Łódź 1991, s. 229 i n.) bliskich motywom racji, które zapewne legły u podstaw wspomnianej oceny S. Grzybowskiego. Co do tezy przedstawionego postanowienia SN dodać warto, że partykuły w rodzaju niemieckiego „von” wchodziły także do nazwisk osób, których krajem pochodzenia nie musiały być Niemcy, choć były one ich krajem zamieszkania (np. nazwiska niektórych przedstawicieli szlachty kaszubskiej). Istniał też zwyczaj posługiwania się w Niemczech i zaborze pruskim oznaczeniem „von”, w pisowni także „v.”, wobec Polaków szlachciców, nawet gdy nie byli poddanymi niemieckimi, o czym świadczy np. wzmianka: „nie dlatego, że jestem v. Czekanowski, siadam obok księcia przy stole, i to po jego prawej ręce”, wybitnego polskiego antropologa J. Czekanowskiego, pracującego w Królewskim Muzeum Ludoznawczym w Berlinie, lecz będącego poddanym rosyjskim, zawarta w jego dzienniku opisującym udział w meklembursko-niemieckiej wyprawie badawczej odbytej w latach 1907-1909 (W głąb lasów..., s. 128). Należy porównać krytykę S. Grzybowskiego z liberalną, wolną od jakichkolwiek uprzedzeń, opinią J. Litwina z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., a więc sformułowaną w zasadniczo odmiennej rzeczywistości politycznej: «Nazwiska obce typu „feudalnego” należy wpisywać w całości tzn. bez opuszczania jakichkolwiek części (zu Schönaich – Carolath auf Saabor, von Taschitzki zu Prauschnitz, Gyselynck van der Meersch)» (Prawo..., Warszawa 1961, s. 74). Zob. także J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 163 i n., gdzie omówienie także innych orzeczeń SN i NSA dotyczących, poza „von”, również przyimka „de”. Nadto K. P. Sokołowski, M. Tollik, Herb rodowy..., s. 41-42.

<sup>43</sup> Tak „według prawa RFN i – z zastrzeżeniem nieuznawania przez prawo włoskie tytułów nadanych po 28.10.1922 r., tj. po zdobyciu władzy przez faszyzm – według prawa włoskiego [...]. Tytuły te nie ulegają w żadnym wypadku tłumaczeniu, lecz powinny być wpisywane w formie języka ojczystego (Graf, comte a nie hrabia). Partykuła tzw. szlachecka (de, von) jest traktowana w większości ustawodawstw jako część składowa nazwiska” (J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 74-75). Jak zauważa P. Czubik „do polskiej przestrzeni prawnej wpływają dokumenty urzędowe (w tym dokumenty identyfikacyjne – paszporty) wystawione na nazwiska wieloczłonowe, a nawet zawierające tytuły szlacheckie. Można zauważyć, że [...] zakaz uznawania przez RP tytułów szlacheckich (wynikający pierwotnie z art. 96 Konstytucji marcowej) ma *de facto* ograniczone zastosowanie w sprawach z elementem międzynarodowym, co nie powinno zresztą dziwić” (autor wspomina, że nazwisko „pani X w polskim paszporcie wydanym przez konsulat [...] zawiera pełną tytulaturę [...]”, „co prawdopodobnie czyni, by nie naruszyć konserwatywnych reguł prawa brytyjskiego w tym zakresie”, nawiązuje też do, głośnej w związku z kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego kwestii nazwiska „pani Róży Thun vel Róży Marii Gräfin von Thun und Hohenstein” (Uznawanie nazwisk..., s. 31). Dla moich rozważań warto przytoczyć konkluzję argumentacji P. Czubika, że „przy każdym wystawianiu nowych dokumentów na podstawie dokumentów zawierających wersję tytułową nazwiska lub formę więcej niż dwuczłonową, nie może dochodzić do wykreślenia tytułu i skrócenia nazwiska do formy wymaganej przepisami polskiego prawa. Musi następować natomiast dokładne odwzorowanie nazwiska i imienia znajdujących się w systemie PESEL i aktach stanu cywilnego. Do reguły tej dostosowała się PKW, wpisując osobę na listę kandydatów do parlamentu Europejskiego, podstawą do identyfikacji kandydata był bowiem polski (transkrybowany z zagranicznego aktu małżeństwa) akt stanu cywilnego i system PESEL (tak wyraźnie wynikało z oświadczeń PKW dla prasy)” (Uznawanie nazwisk..., s. 32). O prawie używania predykatów szlacheckich stanowiących część nazwiska we Włoszech zob. także M. M. Wiszowaty, Kłopotliwe dziedzictwo..., s. 463 i n. Por. jednak wyr. TSUE z 22 XII 2010 r. w sprawie C-208/09 Ilonka Sayn-Wittgenstein przeciwko Landeshauptmann von Wien, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62009J0208:PL:NOT> oraz (ap), Trybunał UE... („Unia Europejska zapewnia poszanowanie zasady równości obywateli, którą wprowadza w życie austriacka ustawa o zniesieniu szlachectwa z 1919 r.” – głosi wyrok. Dlatego sędziowie są zdania, że „państwo członkowskie może odmówić, ze względów związanych z porządkiem publicznym, uznania nazwiska obywatela zawierającego tytuł szlachecki, które otrzymano w innym państwie”. Trybunał zajął się tytułami szlacheckimi za sprawą Ilonki

np. „prawa Wielkiej Brytanii, państw skandynawskich, Francji, Belgii, Hiszpanii, Holandii i Portugalii [...]”, ogranicza się tylko do przyznawania temu tytułowi prawnej ochrony, nie uznając go jednak za integralną część nazwiska<sup>44</sup>.

Należy w tym miejscu wspomnieć o wyr. NSA z 8 X 2008 r.<sup>45</sup>, w którym przyjęto, że jakiegokolwiek «dywagacje na temat możliwości posługiwania się tytułami szlacheckimi – nie mają wpływu na okoliczność, iż w aktach stanu cywilnego można zamieszczać jedynie dane wskazane w przepisie prawa. Nie jest przy tym istotne, czy ustawa (dekret) posługują się sformułowaniem „dane przez prawo wymagane” czy też „dane przez prawo przewidziane”. Zarówno przepisy dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, jak również ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego wskazują wyraźnie, co powinien zawierać akt urodzenia». W interesującej głosie M. M. Wiszowaty akceptując tezę tego wyroku dotyczącego umieszczenia w akcie urodzenia wnioskodawcy, przed jego nazwiskiem, tytułu: hrabia, stwierdza, że choć Rzeczpospolita Polska przestała „otaczać ochroną prawną tytuły i herby rozumiane jako wyraz przywilejów czy dowód szlacheckiego statusu ich posiadaczy, ale nie zabroniło ich używania”<sup>46</sup>, nawiązując do dyskusyjnej m.zd. interpretacji art. 96 Konstytucji marcowej z 1921 r. w zw. z art. 81 § 2

---

Sayn-Wittgenstein. To Austriaczka mieszkająca w Niemczech adoptowana w 1991 r. przez Lothara Fuersta von Sayna-Wittgensteina, czyli niemieckiego księcia. Wraz z adopcją dostała nazwisko z tytułem szlacheckim, które w jej przypadku przyjęło formę „Fuerstin von Sayn-Wittgenstein”, czyli Ilonka księżna Sayn-Wittgenstein. Na takie nazwisko wydano jej niemieckie prawo jazdy. Po adopcji władze austriackie dokonały wpisu tego nazwiska do austriackich akt stanu cywilnego, odnowiły też paszport i wydały dwa poświadczenia obywatelstwa. Ale w 2003 r. austriacki trybunał konstytucyjny orzekł, że ustawa o zniesieniu szlachectwa z 1919 r. mająca rangę konstytucyjną i wprowadzająca w życie zasadę równości obywateli nie pozwala na nabycie przez Austriaków nazwiska zawierającego tytuł szlachecki w drodze adopcji przez obywatela in nego kraju. Nawet jeśli – tak jak księżę von Sayn-Wittgenstein – posługuje się on zgodnie z prawem tytułem szlacheckim stanowiącym jeden z elementów nazwiska. Po wydaniu tego wyroku, wiedeński urząd stanu cywilnego zmienił pisownię nazwiska adoptowanej księżnej, upraszczając je do formy „Sayn-Wittgenstein”. Zainteresowana odwołała się do sądu, twierdząc, że decyzja łamie jej prawo do swobodnego przemieszczania się w UE, bo zmusza do posługiwania różnymi nazwiskami w różnych krajach. Twierdziła także, że decyzja urzędu stanowi zamach na jej życie rodzinne, skoro wcześniej przez piętnaście lat używała bez problemów arystokratycznego nazwiska. Ponieważ w grę wchodzi stosowanie prawa UE, austriacki sąd zapytał o zdanie unijnych sędziów w Luksemburgu. Trybunał UE uznał wprawdzie, że sprawy nazwisk i tytułów arystokratycznych należą do kompetencji władz krajowych, a posługiwanie się dwoma nazwiskami może rzeczywiście utrudnić życie. Ale podkreślił, że czasami władze mają swe powody, by prawa obywateli ograniczać. I tak jest w przypadku Austrii, zniesienia monarchii austro-węgierskiej i tytułów szlacheckich po I wojnie światowej. „W przypadku Austrii okazuje się, że ustawa o zniesieniu szlachectwa wprowadza w życie bardziej ogólną zasadę równości wszystkich obywateli austriackich wobec prawa, która to zasada podlega ochronie w porządku prawnym UE jako ogólna zasada prawa” – głosi wyrok. Dlatego sędziowie podkreślili, że nie ma przeszkód, by kraje zakazywały „nabywania, posiadania lub używania przez jego obywateli tytułów lub określeń szlacheckich, które mogą wywołać u innych przekonanie, że dana osoba posiada taką godność”). O tym werdykcie zob. też J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 171 i n.

<sup>44</sup> J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 75.

<sup>45</sup> II OSK 1160/07, GSP-PO nr 2/2009, poz. 3, s. 27.

<sup>46</sup> Por. np. K. P. Sokołowski, M. Tollik, Herb rodowy..., s. 40 i n.; K. P. Sokołowski, Dobro osobiste..., s. 9 i n.

Konstytucji kwietniowej z 1935 r.<sup>47</sup> Nie ma więc przeszkód, żeby i hrabiowski tytuł umieścić w firmie<sup>48</sup>, byle nie wprowadzało to w błąd także co do tego, że tytuł ten jest częścią nazwiska przedsiębiorcy.

**III. Kolejność umieszczenia w firmie imienia i nazwiska.** Treść regulacji zawartej w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. można co prawda uznać za sugestię, ale nie sposób przyjąć, iż przesądza ona o kolejności w jakiej imię i nazwisko przedsiębiorcy muszą się w firmie znaleźć<sup>49</sup>. W zasadzie nie naruszy jakiegokolwiek reguły prawa firmowego umieszczenie najpierw nazwiska, potem zaś imienia. Z punktu widzenia interesów przedsiębiorcy może być to nawet wskazane, w większym stopniu funkcję promocyjną firmy<sup>50</sup> może bowiem spełniać nazwisko niż imię, np. we Wrocławiu chleb produkowany przez „Kubiak” Piekarnia-Cukiernia Sp. z o.o.<sup>51</sup> nazywany był przez wielu i chyba nazywany jest przez niektórych dalej „kubiakiem”<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> Uzupełnienie aktu..., s. 36-37, zob. nadto s. 27 i n.

<sup>48</sup> Z rozmowy z A. M. Sapięzyną wiem, że jej mąż E. Sapięha organizując wyprawy najpierw myśliwskie, a potem podróźnicze po Afryce Wschodniej i Południowej posługiwał się skrótem firmy czy też logo o treści „Prince Safari”.

<sup>49</sup> Odrębną kwestią jest zwyczaj językowy, zresztą nieprzypadkowy. W rozważaniach o imieniu J. Matuszewski zauważa, że w „naszym odczuciu jest ono wszakże utożsamiającym elementem dodatkowym, który wchodzi wtedy zwłaszcza w rachubę, gdy zawiedzie nazwisko (przy paru nosicielach jednego nazwiska). Taka jest hierarchia dzisiejsza: nazwisko, imię. Nazwisko jest określeniem głównym, imię – wtórnym. Wszakże z dawnych stosunków (imię oznaczniakiem głównym, nazwisko – dodatkowym) pozostał ślad w naszych zwyczajach, mianowicie pisanie imienia przed nazwiskiem. Ten zwyczaj chwycie się coraz bardziej, choć w jego obronie kruszy się kopie. Jak się wydaje, wysiłek to daremny” (Polskie nazwisko..., s. 87, zob. także s. 88). Chyba jednak, jak się po kilkudziesięciu latach okazało, nie daremny, zwyczaj ten nieże się jeszcze przecież ma, nie słyszałem dzisiaj np. o podobnych praktykach jak zaobserwowane przez W. Taszyckiego chyba pod koniec lat czterdziestych: „W Kłodzku widziałem przed kilku laty tabliczki orientacyjne z napisami: ul. *Grottgera Artura*, ul. *Malczewskiego Jacka*. Nie zdziwiłoby wobec tego na kłodzkim gruncie ul. *Mickiewicza Adama* lub *Kościuszki Tadeusza*” (Najpierw imię..., s. 166). Ale gdyby autor odwiedził w latach sześćdziesiątych także niedaleki od Kłodzka Brzeg na Opolszczyźnie mógłby do przytoczonych przykładów dodać tabliczkę z napisem: „ul. Chrobrego Bolesława”... Wystarczyło też było spojrzeć do niedawna na witrynę jednej z wrocławskich cukierni, by przeczytać jeszcze bardziej zadziwiający, choć pozornie poprawny napis: „Cukiernia Królewska ul. K. Wielkiego 25” (w 2015 r. na samochodzie dostawczym tej cukierni ulicę, przy której znajduje się lokal określano jako „ul. Kazimierza Wlk”). Por. A. Gulczyński, Nazwisko dziecka..., s. 11 przyp. 1 („w sposobie zapisywania nazw ulic spotykamy dalekie od poprawności formy: *B. Krzywousty* czy *B. Chrobry*, z kolei w wypadku nazwy osobowej *K. Wielki* zastanawiamy się, czy lepszy byłby zapis *Kazimierz W.*”); J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 92. Zob. nadto J. Namitkiewicz, Firma. Studium..., s. 82, gdzie informacja dotycząca firmy, iż „we Włoszech [...] używają imienia za nazwiskiem [...]”, co chyba, jak wynika z moich obserwacji dokonywanych we Włoszech, uległo zmianie od czasu, gdy J. Namitkiewicz pisał swą wyśmienitą monografię. Zob. nadto Z. Radwański, Recenzja pracy..., s. 268, a także M. Czajkowska, Zmiana..., Warszawa 2012, s. 16 i n.

<sup>50</sup> Por. S. Włodyka, Firma [w:] Prawo..., s. 204; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63; por. także, co do doniosłości nazwiska na innych obszarach, np. J. Litwin, Nabycie i zmiana..., s. 30.

<sup>51</sup> Wskazany przykład dotyczy spółki z o.o., w której firmie imienia oraz nazwiska wspólnika umieszczać nie trzeba, podaje go jednak, gdyż jest doniosły.

<sup>52</sup> Por. I. Wiszniewska, Przekształcenie znaku..., s. 55 przyp. 13, gdzie mowa o podobnym, zapewne *in casu* donioślejszym zjawisku przekształcenia się znaku towarowego w nazwę rodzajową „Simonsbrot” („chleb Simonsa”). Nadto R. Stefanicki, Przekształcenie znaków..., s. 39 i n.; M. Załucki, Wygaśnięcie prawa..., s. 80 i n.; M. Trzebiatowski, Koncepcja „degeneracji”..., s. 91 i n. Por. w odniesieniu do wykorzystania w znaku towarowym nazwy rodzajowej np. wyr. ETS z 9 III 2006 r. w sprawie C-421/04 Matratzen Concord AG przeciwko Hukla Germany SA, Zb.Orz.TE 2006, s. I-02303 oraz M. Namysłowska Przegląd orzecznictwa..., s.

Problem pojawić się może tylko w przypadku, gdy nazwisko przedsiębiorcy ma postać imienia<sup>53</sup>, wtedy wzgląd na potrzebę identyfikacji przedsiębiorcy winien przesądzić o tym, iż pierwsze powinno być usytuowane w jego firmie imię, potem zaś nazwisko mające postać imienia (np. Marek, Filip czy Zygmunt)<sup>54</sup>, choć nie wyeliminuje to przecież zagrożeń, które i wówczas firma taka może stwarzać.

Nie przede wszystkim, ale chyba także respekt, który art. 11 pkt 1 i 6 UoJP okazują nazwom własnym oraz handlowym dopuszczając ich stosowanie w obcojęzycznej postaci, uzasadniają to, aby w firmie osoby fizycznej dopuścić kolejność umieszczania najpierw nazwiska, potem imienia, w szczególności, jeżeli jest to regułą w języku ojczystym przedsiębiorcy, np. węgierskim<sup>55</sup>.

**IV. Pisownia imienia i nazwiska w firmie.** Pisownia imienia i nazwiska przedsiębiorcy w firmie musi być zgodna z pisownią urzędową jego imienia i nazwiska<sup>56</sup>. To oczywiste, że nie

---

33. Zob. nadto M. Trzebiatowski, *Koncepcja „degeneracji”...*, s. 95. O „pauperyzacji” znaku towarowego mowa w tezie wyr. SA w Poznaniu z 28 I 2009 r. (I ACa 967/09, OSA poz. orz. cyw. 27/2010, s. 37, zob. także w uzasad., s. 48), tamże uwaga, że tego „rodzaju zjawisko w żadnym wypadku nie ogranicza wyłącznych praw uprawnionego do zarejestrowanego znaku i nie upoważnia *per se* innych podmiotów do używania chronionego znaku w działalności gospodarczej”, co zapewne wolno odnieść i do pauperyzacji firmy, a więc sytuacji, gdy funkcjonuje ona, jako gatunkowa lub rodzajowa nazwa towaru, którą konsumenci posługują się w odniesieniu do artykułów „w żaden sposób nie [...]” związanych „z osobą podmiotu uprawnionego do [...]” firmy. O losach znaków towarowych, które „wchodząc” do języka potocznego stały się nazwami rodzajowymi, wskutek czego „i ich właścicielom nic już po nich” zob. P. Wrześniewski, *Kiedy znak towarowy...*, s. df 3.

<sup>53</sup> Zob. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 870. Nadto zob. B. Gliniecki, *Firma...*, Warszawa 2009, s. 60.

<sup>54</sup> Por. P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4. Wskazując na przywołany artykuł P. Bielskiego J. P. Naworski zgadza się, odnosząc to do rezygnacji w firmach spółek osobowych z konieczności umieszczania przynajmniej pierwszej litery imienia wspólnika, „że w przypadku nazwisk, których brzmienie w języku polskim nie kojarzy się jednoznacznie z osobami fizycznymi, lecz z regionem (np. *Mazur*), zawodem (np. *Przewoźnik*) czy imieniem (np. *Marek*), rezygnacja z pierwszej litery imienia powoduje wątpliwości co do znaczenia tych wyrazów” (*Instytucje wspólne...*, s. 241-242). Zob. także J. St. Bystron, *Nazwiska polskie...*, s. 13 i n. Wspomnę, że niektórzy autorzy aprobują moją prozaiczną sugestię, aby wówczas, gdy nazwisko ma postać imienia umieszczać je za imieniem, zob. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 842. Zdaniem M. Spyry nie ma jednak potrzeby dodawania do firm spółek handlowych, zawierających nazwiska takie jak np. Zdun, Kowal, inicjału imienia ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 354).

<sup>55</sup> Z akceptacją dla takiego, m.in. mojego, stanowiska, np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 217. Maurycy Allerhand wyraził inny pogląd, choć normatywnie go nie uzasadnił, bo też i na gruncie art. 27 k.h. uczynić tego nie mógł, ograniczając się do stwierdzenia, że „imię powinno być używane przed nazwiskiem, bo to jest powszechnie przyjęte, a nie można najpierw umieszczać nazwiska, choćby w ten sposób postępowano w języku ojczystym osoby, jak np. w węgierskim” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 50). Por. M. Czajkowska, *Zmiana...*, Warszawa 2012, s. 157, gdzie przytoczone stanowisko przewodniczącego Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk: „Poprawny szyk to imię-nazwisko, szyk odwrotny może być stosowany wyłącznie w spisach alfabetycznych. Poza nim układ nazwisko-imię jest uznawany za błędny [...]”.

<sup>56</sup> Por. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 141-142, gdzie w odniesieniu do nazwiska autor stwierdzał, że winno być ono umieszczone w firmie w „tem brzmieniu i tej pisowni, jakie zostały ustalone przy powstaniu dla kupca nazwiska; te szczegóły pozostają niezmienione bez względu na to, jaki język obrany został dla firmy i jak według jego prawideł kształtuje się językowa forma np. końcówka nazwiska [...]”, jednak – w odniesieniu do imion – jak „wskazują słowniki, niektóre imiona mogą być tłumaczone i mieć w różnych językach odmienne brzmienie; w takim przypadku kupiec może wziąć za podstawę firmy brzmienie imienia w tym języku, który obrał dla firmy [...]”; wcześniej, na s. 140, autor ten stwierdzał jednak, iż k.h. „nie zawiera postanowień co do

wchodzą w rachubę jakiegokolwiek skrócenia, kolokwializmy czy zdrobnienia lub inne modyfikacje, choćby były one używane przez i wobec przedsiębiorcy (np. Uła, Oleńka, Janek, Alex)<sup>57</sup>; nie ma jednak żadnych przeszkód, aby i takie określenia, w tym skróty imienia<sup>58</sup> czy nazwiska, znalazły się w firmie jako dodatki nieobowiązkowe<sup>59</sup>, o ile nie będzie to wprowadzało w błąd co do urzędowej postaci imienia lub nazwiska przedsiębiorcy.

Ustalanie postaci urzędowej imion i nazwisk na użytek kształtowania i ujawniania w rejestrze firmy przedsiębiorcy nie powinno nastroczać podobnych trudności, o jakich w odniesieniu do akt stanu cywilnego pisał jeszcze na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku J. Litwin<sup>60</sup>. Ale mogą pojawić się inne problemy związane głównie z coraz częstszą obecnością na polskim rynku przedsiębiorców pochodzących z Azji, w tym także niemałej rzeszy tych, którzy są obywatelami państw członkowskich UE albo w państwie członkowskim UE prowadzą działalność gospodarczą lub zawodową.

Bezwzględny nakaz respektowania urzędowej postaci imienia i nazwiska może więc okazać się kłopotliwym wówczas, gdy są one wyrażone w alfabecie innym niż łaciński, niekoniecznie w którymś z alfabetów języków orientalnych, ale choćby w alfabecie greckim<sup>61</sup>, bułgarskim<sup>62</sup>, ormiańskim czy gruzińskim. Oczywiście jest więc, uwzględniając

---

języka, który powinien być użyty w firmie i którego reguły mają rozstrzygać o brzmieniu firmy. Wynika stąd, że kupiec ma w tym względzie swobodę wyboru i że np. nazwisku może nadać w firmie taką formę językową, jaką powinno przybrać w odniesieniu do niego według reguły tego języka, który wybrał dla swojej firmy [...]”; nadto Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 50; K. Golat, Użycie nazwiska..., s. 83; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 321; por. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 536. Zob. nadto J. Namitkiewicz, Nowy Kodeks..., s. 29 i 30, na drugiej z tych stron krótkie stwierdzenie, które warto przywołać: „Przepisy o firmie (art. 26-38) nie zawierają nic nowego [...]”.

<sup>57</sup> Zob. M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 160 oraz w odniesieniu do firmy spółki jawnej J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 378. W innym miejscu, uznając za wątpliwą dopuszczalność posługiwania się w firmach (nie w charakterze dodatku nieobowiązkowego) zdrobniałymi formami imion i nazwisk, J. Szwaia formułuje opinię: „Dlatego rozsądne jest umieszczanie nazwisk w ich prawidłowym brzmieniu i tak samo imion” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 408; zob. też J. Szwaia, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 68-69). Moim zdaniem nie ma uzasadnienia dla wątpliwości, że jest to konieczne; zob. także Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 51; R. Pastuszek, Imię jako element..., s. 127 i n.

<sup>58</sup> Por. J. Szwaia, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 110.

<sup>59</sup> Zob. M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 160 oraz w odniesieniu do firmy spółki jawnej J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 378-379; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 322.

<sup>60</sup> «Jeśli w akcie urodzenia figuruje nazwisko podwójne z łącznikiem „*vel*”, nazwisko to w tej formie powinno być uważane za nazwisko prawne w całości, a redukcja do jednego z członów może nastąpić jedynie w drodze zmiany lub ustalenia nazwiska. Rosyjskie „*onze*” i „*ili*” między dwoma nazwiskami (np. „*Maj onze Majewskij*”) należy podawać w formie *vel*. Nazwiska podwójne z wstawką „*false*” lub „*recte*”, używane przez osoby, pochodzące z żydowskich małżeństw tzw. rytualnych z obszaru b. dz. austriackiej, nie są nazwiskami prawnymi w całości (okólnik MSW z dn. 18 listopada 1935 r., Dz.Urz. MSW Nr 36, poz. 188). Nazwiskiem jest jedynie to nazwisko, które poprzedza wyraz „*false*” lub następuje po wyrazie „*recte*”» (Prawo..., Warszawa 1961, s. 72); por. S. M. Grzybowski, Osobistości prawa..., s. 1262; R. Rajkowski, Zmiana nazwiska..., s. 73-75; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 163-164; M. Czajkowska, Zmiana..., Warszawa 2012, s. 152.

<sup>61</sup> Por. wyr. ETS z 30 III 1993 r. w sprawie C-168/91 Christos Konstantinidis przeciwko Stadt Altensteig – Standesamt and Landratsamt Calw – Ordnungsamt, LexPolonica 368040, w którego tezie stwierdzono, że art. 52 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą „należy interpretować jako uznający, że jest sprzeczne z tym przepisem nałożenie na obywatela greckiego obowiązku, na mocy właściwego ustawodawstwa krajowego, stosowania, w ramach wykonywania swojej działalności, pisowni swego imienia i nazwiska, która



powoduje zniekształcenie jego wymowy i jeśli to zniekształcenie naraża go na ryzyko pomylenia go przez potencjalnych klientów z innymi osobami”. Należy przytoczyć tu okoliczności faktyczne tej chyba wyjątkowej jak dotąd sprawy. «Skarżący w postępowaniu głównym jest obywatelem greckim zamieszującym w Altensteig (Republika Federalna Niemiec). Pracuje tam na własny rachunek w charakterze masażysty i asystenta hydroterapeuty. Zgodnie z jego greckim aktem urodzenia, jego imię brzmi \*\*\*\*\*, a nazwisko \*\*\*\*\* [...]. W dniu 1 lipca 1983 r. zawarł on związek małżeński przed urzędnikiem stanu cywilnego Altensteig. W akcie małżeństwa jego imię i nazwisko zapisano jako „Christos Konstadinidis”. W dniu 31 października 1990 r. zwrócił się z wnioskiem do urzędnika stanu cywilnego w Altensteig o poprawienie wpisu swego nazwiska do tego aktu poprzez zamianę „Konstadinidis” na „Konstantinidis” ze względu na to, że ta druga pisownia wskazuje osobom niemieckojęzycznym najwierniejszą prawidłową wymowę jego nazwiska w języku greckim oraz na to, że, ponadto, w taki właśnie sposób jego nazwisko zapisano znakami łacińskimi w jego greckim paszporcie [...]. Ponieważ wpis imienia i nazwiska skarżącego w akcie małżeństwa powinien odpowiadać wpisowi widniejącemu na jego akcie urodzenia, Amtsgericht Tübingen, właściwy do zarządzenia dokonania takich zmian, uzyskał przekład tego aktu urodzenia. Transkrypcji imienia i nazwiska dokonano, zgodnie z obowiązującymi przepisami administracyjnymi oraz stałym orzecznictwem niemieckich sądów wyższych, z zastosowaniem normy ISO-18, jak określono w art. 3 Konwencji w sprawie przedstawiania imion i nazwisk w aktach stanu cywilnego z dnia 13 września 1973 r. (Bundesgesetzblatt 1976 II, str. 1473, zwanej dalej „Konwencją”), który przewiduje dokonywanie transliteracji imion i nazwisk. Konwencja weszła w życie w Republice Federalnej Niemiec w dniu 16 lutego 1977 r. (Bundesgesetzblatt 1977 II, str. 254); Republika Grecka stała się stroną Konwencji w 1987 r. Przy zastosowaniu normy ISO-18 transkrypcja łacińska imienia i nazwiska skarżącego przedstawia się następująco: „Hrístos Kónstantinidés” [...]. Skarżący zgłosił przed Amtsgericht Tübingen sprzeciw wobec tej transkrypcji, utrzymując, iż zniekształca ona wymowę jego imienia i nazwiska [...]. Landratsamt Calw, któremu podlega urzędnik stanu cywilnego w Altensteig, wniósł następnie własny wniosek o wniesienie poprawki w akcie małżeństwa w taki sposób, by imię i nazwisko skarżącego widniało jako „Hrístos Kónstantinidés” zgodnie z normą ISO-18 [...]. Amtsgericht Tübingen uznał, iż postępowanie stwarza problemy w zakresie wykładni prawa wspólnotowego i podjął decyzję o skierowaniu do Trybunału następujących pytań prejudycjalnych: „1. Czy prawa obywatela Państwa Członkowskiego Wspólnot Europejskich zatrudnionego lub wykonującego działalność na własny rachunek w rozumieniu art. 48, 52 i 59 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą zostały naruszone, sprzecznie z art. 5 i 7 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą, przez fakt, iż został on zobowiązany, w innym Państwie Członkowskim, zezwolić, wbrew swojej woli, na wpis swego imienia i nazwiska w aktach stanu cywilnego kraju przyjmującego według pisowni różniące się od transkrypcji fonetycznej, przez co ich wymowa jest zmodyfikowana i zniekształcona; w szczególności, według takiej pisowni, że greckie imię i nazwisko Christos Konstantinidis (w bepośredniej transkrypcji fonetycznej) przedstawia się następująco: „Hrístos Kónstantinidés”? 2. Czy fakt taki stanowi zakłócenie swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług określonych w art. 52, 59 i 60 Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą?” [...]. Na wstępie należy zauważyć, iż, jak wynika z postanowienia odsyłającego, skarżący w postępowaniu głównym jest obywatelem greckim wykonującym w Republice Federalnej Niemiec działalność na własny rachunek w charakterze masażysty i asystenta hydroterapeuty [...]. W tych okolicznościach należy uznać, że dwa pytania sądu krajowego dążą do ustalenia w istocie czy art. 52 Traktatu należy interpretować jako oznaczający, iż dokonanie wpisu imienia i nazwiska obywatela greckiego, który wykonuje działalność w innym Państwie Członkowskim w celu wykonywania działalności na własny rachunek, w aktach stanu cywilnego tego Państwa według pisowni różniące się od transkrypcji fonetycznej, przez co jego wymowa jest zmodyfikowana i zniekształcona, jest sprzeczne z tym przepisem [...]. Udzielając odpowiedzi na to pytanie, należy po pierwsze pamiętać, że, jak Trybunał wielokrotnie orzekał, art. 52 Traktatu stanowi jeden z podstawowych przepisów prawnych Wspólnoty. Poprzez zakaz wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową wynikającą z ustawodawstwa, przepisów lub praktyk krajowych, artykuł ten zmierza do zapewnienia, by w odniesieniu do prawa przedsiębiorczości, Państwo Członkowskie przyznawało obywatelom innych Państw Członkowskich takie samo traktowanie, jakie przyznaje własnym obywatelom (wyrok w sprawie 197/84 Steinhauser przeciwko Miastu Biarritz, Zb. Orz. str. 1819, pkt 14) [...]. Należy więc ustalić czy reguły krajowe dotyczące transkrypcji znakami łacińskimi imienia i nazwiska obywatela greckiego w aktach stanu cywilnego Państwa Członkowskiego, w którym wykonuje działalność, mogą stawiać go prawnie lub faktycznie w niekorzystnej sytuacji w stosunku do obywatela tego Państwa w takich samych okolicznościach [...]. Należy stwierdzić, że żadne z postanowień Traktatu nie wyklucza transkrypcji greckiego imienia i nazwiska znakami łacińskimi w aktach stanu cywilnego Państwa Członkowskiego stosującego alfabet łaciński. Tak więc przyjęcie środków ustawodawczych lub administracyjnych określających szczególne zasady takiej transkrypcji, zgodnie z postanowieniami wszelkich konwencji międzynarodowych dotyczących stanu cywilnego, których dane Państwo Członkowskie jest stroną, należy do tego Państwa Członkowskiego [...]. Tego rodzaju przepisy należy uznać za niezgodne z art. 52 Traktatu jedynie w zakresie, w jakim ich stosowanie skutkuje wobec obywatela

zarówno funkcję identyfikacyjną firmy, jak i interesy przedsiębiorcy, że uzasadnionym byłby postulat *de lege ferenda*, aby dopuścić umieszczanie w firmie co najmniej imion i nazwisk osób fizycznych (także nazw osób prawnych w firmach takich osób) po ich transliteracji<sup>63</sup>, jeżeli oryginalny zapis jest wyrażony w innym alfabecie niż łaćński<sup>64</sup>.

---

greckiego takim stopniem niewygody, że w rzeczywistości zakłóca swobodę wykonywania jego prawa przedsiębiorczości zagwarantowanego na mocy tego artykułu [...]. Okoliczność taka występuje w przypadku, gdy ustawodawstwo Państwa, w którym obywatel grecki wykonuje swoją działalność, nakłada na niego obowiązek stosowania, w ramach wykonywania tej działalności, pisowni swego imienia i nazwiska wynikającej z transliteracji stosowanej w aktach stanu cywilnego, jeśli pisownia ta powoduje zniekształcenie jego wymowy i jeśli to zniekształcenie naraża go na ryzyko pomylenia go przez potencjalnych klientów z innymi osobami [...]. Zob. w odniesieniu do tej sprawy A. Dorabalska, *Między normą...*, s. 18 i n.; J. Buchalska, *Nazwisko jako przedmiot...*, s. 166 i n., a także M. Taborowski, *Swobodny przepływ...*, s. 22 i n.; nadto konwencję nr 31 podpisaną w Antalyi 16 IX 2005 r. i otwartą do podpisu w Monachium 9 IX 2007 r. o uznawaniu nazwisk oraz wykaz państw sygnatariuszy tej konwencji -<http://www.cieci.org/SignatRatifTablRecapit.pdf>, o czym wspomina A. Juryk, *Recenzja pracy...*, s. 289 przyp. 41.

<sup>62</sup> Por. P. Czubik, *Jak zapisywać...*, s. 5 i n.

<sup>63</sup> „Transliteracja to sposób zapisywania tekstu pisanego w jednym alfabecie literami innego alfabetu, oparty na ścisłej odpowiedniości liter (jednej literze danego alfabetu odpowiada jedna litera lub grupa liter drugiego alfabetu). Transliteracja umożliwia odtworzenie oryginalnego zapisu, co nie jest możliwe w przypadku transkrypcji” (Transliteracja...), z kolei transkrypcja «w językoznawstwie to system zapisu głosek danego języka przy pomocy symboli graficznych – inaczej pisownia fonetyczna. W szczególności może służyć do zapisu wyrazów jednego języka w formie pozwalającej łatwo odtworzyć brzmienie osobie go nie znającej – głoski jednego języka oddaje się wtedy znakami pisma innego języka, przy czym danej głosce nie zawsze musi odpowiadać tylko jeden znak, a niektóre znaki mogą być używane na oznaczanie kilku różnych głosek w języku wyjściowym. Transkrypcja taka zorientowana jest na odbiorcę posługującego się jednym, określonym językiem. Szczególnym przypadkiem transkrypcji jest transkrypcja mogąca służyć odbiorcom posługującym się różnymi językami, najczęściej dokonywana za pomocą znaków międzynarodowego alfabetu fonetycznego – jest to tak zwana transkrypcja fonetyczna. Transkrypcja w odróżnieniu od transliteracji nie oddaje danego znaku jednego alfabetu zawsze tym samym znakiem drugiego alfabetu, jest bowiem sposobem oddawania głosek a nie liter. Z tego też względu przykładowo występujący w cyrylicy znak „Л”, oddawany jest według zasad polskiej transkrypcji za pomocą znaku „L” lub „L” w zależności od tego, jaką głoskę „Л” reprezentuje w języku oryginału [...]. W ustalonej transliteracji na alfabet łaćński znak Л oddaje się natomiast zawsze za pomocą litery „L”, niezależnie od wymowy. Transkrypcja ma więc za zadanie oddanie brzmienia języka oryginału, zaś transliteracja – oryginalnej pisowni za pomocą znaków innego systemu pisma» (Transkrypcja (językoznawstwo)...). Umieszczam to encyklopedyczne wyjaśnienie przede wszystkim dlatego, że w powoływanej i cytowanej przeze mnie literaturze prawniczej J. Litwin i A. Orliński posługują się terminem transkrypcji w kontekście, który jednoznacznie świadczy, że mają na myśli transliterację, choć nie wykluczam, że w czasach, kiedy swe wyśmienite prace przygotowywał J. Litwin transkrypcja rozumiana była szerzej, w tym więc i nieco inaczej niż dzisiaj; zresztą sam J. Litwin używa też określenia „transkrypcja” i w odniesieniu do transkrypcji „zachowanego wypisu aktu z utraconej księgi” (zob. np. jego, *Prawo...*, Warszawa 1961, s. 162-163). A o rozumieniu transkrypcji na użytek rejestracji stanu cywilnego, przyjętym w art. 104 ust. 1 PoASC, piszę w swej pracy dalej. Por. szeroko P. Kasprzyk, P. Skubiszewski, *Transkrypcja...*, Metr. nr 2/2013, s. 119 i n. oraz w szczególności literaturę nieprawniczą wskazaną na s. 123 w przyp. 9; nadto P. Kasprzyk, P. Skubiszewski, *Transkrypcja...*, Metr. nr 1/2013, s. 179 i n.; M. Wojewoda, *Prawo obce...*, s. 36-37 oraz np. zd. 1 tezy wyr. WSA w Białymstoku z 25 II 2014 r., II SA/Bk 1051/13, Metr. nr 1/2014, s. 136: „Transkrypcja [...] polega na wiernym przepisaniu treści zagranicznego dokumentu, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian i poprawek” (zob. także uzasadnienie tego wyroku, tamże, s. 137 i 143-144); wyr. NSA z 26 III 2014 r., II OSK 2601/12 [w:] *Transkrypcja aktu...*, s. 724; nadto tezę 2 postan. SN z 15 IV 2011 r., III CZP 12/11 [w:] *Orzecznictwo Sądu...*, s. 117 oraz uzasad., tamże s. 121; tezę 3 wyr. NSA z 6 IV 2011 r., II OSK 2174/10 [w:] *Orzecznictwo Naczelnego...*, s. 134; K. Grenda, *Informacje na temat...*, s. 162-163; P. Wypych, *Ustawa o zmianie...*, Metr. nr 1/2014, s. 180; P. Czubik, *Transkrypcja aktów...*, s. 29 i n.

<sup>64</sup> Zob. także A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1993, s. 82 przyp. 43. Zagadnienie to daje o sobie znać na gruncie prawa handlowego; mimo pewnych powtórzeń materii poruszanej przeze mnie we wcześniejszym przypisie warto przytoczyć tu szerzej sformułowane i krytyczne, przez to bogatsze co do argumentacji, uwagi A. Jurka: problem „uznawania nazwisk stał się jeszcze bardziej aktualny w kręgu państw członkowskich Unii Europejskiej z uwagi na zasadę swobodnego przepływu osób w ramach UE. W sprawie Christos Konstantinidis

Ale również argumenty przemawiające za potrzebą zachowania obok wpisu firmy po dokonaniu transliteracji także firmy wyrażonej w alfabecie innym niż łaciński, mogą zasługiwać na wzgląd. Dla przedsiębiorcy bardziej istotne może być niekiedy to, aby jego firma zawierała również wyrazy w języku innym niż polski i alfabecie innym niż łaciński (np. firma producenta lub sprzedawcy żywności koszernej wyrażona także w języku hebrajskim albo w jidysz).

Należy w tym miejscu przytoczyć bardzo liberalny i szerzej sformułowany komentarz S. Wróblewskiego do art. 27 k.h., w którym stwierdzał, że kodeks «nie zawiera postanowień co do języka, który powinien być użyty w firmie i którego pravidła mają rozstrzygać o brzmieniu firmy. Wynika stąd, że kupiec ma w tym względzie swobodę wyboru i że np. nazwisku może nadać w firmie taką formę językową, jaką powinno przybrać w odniesieniu do niego według pravidel tego języka, który wybrał dla swojej firmy [...]. Wprawdzie art. 28 i 29 wymieniają jako obowiązkowy dodatek w firmie np. spółki akcyjnej przytoczone w cudzysłowie wyrazy „spółka akcyjna”, nie sądzę jednak, by przepisy te dawały dostateczną podstawę do narzucania kupcowi języka polskiego w firmie, i to nawet co do tych wyrazów [...], tem mniej zaś co do pozostałego brzmienia firmy, a jasną jest rzeczą, że język, w którym zgłoszenie powinno być dokonane (art. 15 uw. 2), nie staje się przez to językiem obowiązującym dla firmy. Podobnie przedstawi się sprawa co do alfabetu, w którym brzmienie firmy ma być oddane na piśmie (inaczej art. 55 § 2 co do alfabetu w rachunkowości kupieckiej). W obrocie podpis, położony w dowolnym alfabecie, ma moc obowiązującą (arg. art. 75 § 2 prawa o notar.), co stosuje się także do podpisu firmy; wyjątek możnaby przyjąć jedynie wówczas, gdyby go wprowadził taki przepis pozytywny, jak np.

---

ETS zajmował się kwestią transliteracji nazwiska Greka stale zamieszkałego w Niemczech i prowadzącego tam działalność gospodarczą w kontekście wspólnotowych swobód przepływu osób, usług i kapitału. ETS uznał, że niemieckie reguły transliteracji nazwiska są zgodne ze wspólnotową swobodą przedsiębiorczości i swobodą świadczenia usług, pod warunkiem, że stopień i rozmiar takiej modyfikacji nazwiska, którym dana osoba ma obowiązek posługiwać się w wykonywaniu działalności gospodarczej, nie wprowadzi w błąd potencjalną klientelę [...]. W opinii rzecznika generalnego F. G. Jacobsa, działanie sądu niemieckiego nie miało bezpośrednio charakteru dyskryminacyjnego, jako że było skierowane zarówno do obywateli własnych, jak i obcych. W praktyce prowadzi jednak do gorszego traktowania np. obywateli państw używających innych niż łaciński alfabetów. ETS nie podzielił tego stanowiska, dowodząc, że może dojść do naruszenia wspólnotowej swobody przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług, jeśli obowiązek transliteracji wprowadziłby w błąd potencjalną klientelę [...]. Takie rozstrzygnięcie ETS spotkało się z krytyką (m.in. Léna Gannagé) jako wchłonięcie prawa prywatnego międzynarodowego przez regulację wspólnotową. Oponenti poglądu przyjętego przez ETS wskazują, że prawem właściwym dla dokonania transliteracji greckiego nazwiska przez kompetentne organy niemieckie jest prawo niemieckie. Podstawą do jej dokonania powinno być nazwisko figurujące w paszporcie. W sprawie Konstantinidisa nazwisko w paszporcie zostało zapisane w alfabecie łacińskim, nie było zatem potrzeby dokonywania transliteracji w Niemczech, ponieważ prowadziłaby ona do identyfikacji tej samej osoby w różnych krajach pod różnymi nazwiskami. Klóciłoby się to z celem art. 2 konwencji nr 14 dotyczącej wskazania imion i nazwisk dla rejestrów stanu cywilnego z 13 września 1973 r. podpisanej w Bernie, dążącej do identyfikacji tej osoby w różnych krajach pod tym samym nazwiskiem (nazwiskami)? (Recenzja pracy ..., s. 289 i tamże przyp. 45). Zob. także S. Biernat, Kontrowersje dotyczące ..., s. 67, 69-70, 73 i 76.

austr. dekr. nadw. z 19 lutego 1846 [...], a według którego podpis głoskami żydowskimi lub hebrajskimi, dokonany w granicach b. zaboru austr., stanowił tylko znak ręczny. Wzór podpisu kupca, który trzeba dołączyć do zgłoszenia do rejestru, a który zresztą należy zd. m. odróżnić od podpisu firmy (art. 26 uw. 3), jest wzorem podpisu, jakiego kupiec będzie używał w obrocie, nie może więc być traktowany odmiennie. Zewnętrzne oznaczenie przedsiębiorstwa powinno być „czytelne” (art. 33 prawa przemysł.), co tłumaczą w ten sposób, iż powinno być uskutecznione w jednym z języków dopuszczonych w sądzie siedziby przedsiębiorstwa (art. 55 § 2), ale kwestja ta, zarówno jako oznaczanie przedsiębiorstwa w ogłoszeniach itp. (art. 35 prawa przemysł.), nie należy do prawa handlowego, ani do zakresu działania sądów rejestrowych (art. 38)»<sup>65</sup>.

Podzielam to stanowisko poza m.zd. bezpodstawnym także na gruncie k.h. poglądem o dopuszczalności posługiwania się dodatkiem obowiązkowym w dowolnym języku i dowolnym alfabecie<sup>66</sup>; wydaje mi się też, że autor, uznając niekwestionowaną potrzebę zewnętrznego oznaczenia firmy w języku dopuszczonym do używania w sądzie siedziby przedsiębiorstwa, nie docenił praktycznej potrzeby transliteracji firmy wyrażonej w alfabecie innym niż łaciński, chociażby we wspomnianym przez niego języku żydowskim (jidysz) albo hebrajskim.

---

<sup>65</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z II, 1935, s. 140-141. Są powody by sięgnąć tu do powoływanego przez S. Wróblewskiego orz. SN z 14 XI 1928 r. (III Rw. 2/28 – OPSN poz. 183, s. 49-50) dotyczącego sprawy, w której powód „A. zaskarżył pozwanego B. o zapłatę ceny kupna za towar kupiony przez C., za który B. poręczył kartką pocztową, na której gwarancja była napisana w języku żydowskim, literami hebrajskimi”. W jego uzasadnieniu wspomniano o dekreście nadwornym z 22 X 1814 r., zgodnie z którym „dokumenty spisane w języku hebrajskim albo tylko hebrajskimi lub żydowskimi literami mają być uważane za nieważne [...]”, potem zaś (stwierdzając, że dekret ten obowiązuje także w świetle art. 1 i 7 Traktatu między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, czyli Traktatu Wersalskiego z 28 VI 1919 r., Dz.U. z 1920 r., Nr 110, poz. 728) dodano, co wydaje się być w świetle rozpatrywanej sprawy sprzeczne ze stwierdzeniem wcześniejszym, że dekret „ten nie ogranicza bowiem swobodnego używania języka hebrajskiego czy żydowskiego w stosunkach prywatnych lub handlowych, w sprawach religijnych, prasowych lub w publikacjach czy na zebraniach publicznych”. Należy zwrócić uwagę, że w akapicie 3 art. 7 wspomnianego Traktatu Polska uznała, że nie „będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka czy to w stosunkach prywatnych lub w handlowych [...]”, co kłóci się z rozwiązaniami przyjętymi obecnie (por. też uprawnienie zawarte w art. 11 tego Traktatu, na podstawie którego Żydzi nie mieli obowiązku „stawienia się w sądzie lub wykonania czynności prawnych w dzień szabasu”, nadto zobowiązanie się Polski do „nie zarządzania i nie udzielania zezwolenia na wybory – czy to ogólne czy lokalne – które miałyby odbywać się w soboty [...]”, a nawet postanowienie, że „żadne wciąganie (inscription) na listy wyborcze lub inne nie powinno się odbywać obowiązkowo w soboty”).

<sup>66</sup> Stanisław Wróblewski lojalnie jednak informował (Wróblewski, Kh. Kom. z II, 1935, s. 140), że tego jego poglądu nie akceptują ani M. Allerhand, ani M. Honzatko. Pierwszy z nich stwierdzał bowiem, że słowa «„Spółka akcyjna”, „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” muszą być jednak użyte także wtedy, gdy firma opiewa w obcym języku, jak w niemieckim, francuskim, angielskim i t. d., a nawet w języku dopuszczonym w sądzie, w którym ma nastąpić zarejestrowanie; zatem np. firma „Holzindustrie Aktiengesellschaft” musi zawierać dodatek w języku polskim: „Spółka akcyjna”, chociaż już z jej brzmienia w języku niemieckim wypływa, że jest spółka akcyjną» (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 55-54). Z kolei M. Honzatko stwierdzał, że wyrazy «„spółka akcyjna” względnie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” nie mogą być skrócone jak to wynika z tego, że kodeks zaopatruje je cudzysłowem, muszą dalej być zawsze użyte w języku polskim, choćby w firmie użyto języka obcego» ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 66).

Interesujące, że w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym nie ma żadnego postanowienia, które ograniczałoby wynikającą z art. 11 pkt 1 i 6 UoJP<sup>67</sup> możliwość dokonywania wpisów m.in. nazw własnych oraz handlowych w innych alfabetach aniżeli łaciński<sup>68</sup>. Inaczej wygląda to jednak w świetle § 7 ust. 3 RozpUoKRS. Zgodnie bowiem z tym przepisem w „wypadku wystąpienia w imieniu, nazwisku, nazwie lub adresie znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich, wpisu dokonuje się zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia”.

Znajdująca się w tym załączniku tablica znaków pisarskich zawiera bowiem wśród liter w zasadzie tylko należące do *sensu largo* alfabetu łacińskiego, także znaki diakrytyczne, natomiast w pkt 3 zasad „wpisu danych do Krajowego Rejestru Sądowego w razie wystąpienia znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich” ustalono, iż w „przypadku wystąpienia innego znaku, nienależącego do grupy znaków, o których mowa w punkcie 1 i 2, w miejsce tego znaku wpisuje się znak (\*) [...]”<sup>69</sup>.

I to pozornie prawie techniczne postanowienie budzi tak dalece istotne wątpliwości, że usprawiedliwia pytanie o jego zgodność z art. 22 Konstytucji RP, zgodnie z którym ograniczenie „wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny” (zob. też art. 6 UoSDG<sup>70</sup>). Niekwestionowaną jest bowiem opinia, że jednym z przejawów tej wolności jest respektowanie swobody obioru firmy. Względ zaś na interes publiczny przecież nie przemawia za przyjętą regułą wpisywania w KRS znaku (\*). Zwłaszcza do tej ostatniej, brzemiennej w niedobre konsekwencje regulacji, nawiążę szerzej w dalszych rozważaniach.

<sup>67</sup> Por. K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 401; J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6. Nadto zob. E. Ferenc-Szydełko, *Ochrona prawna...*, s. 427.

<sup>68</sup> Por. nadto o zasadach wpisywania podmiotów zagranicznych do KRS E. Marszałkowska-Krześ, *Ustawa o Krajowym...*, s. 6, 53 i 60-61 oraz L. Ciulkin [w:] L. Ciulkin..., s. 34, 111-112 i 114-116.

<sup>69</sup> W pkt 1 i 2 wspomnianych zasad stwierdzono, że w „przypadku wystąpienia litery ze znakiem diakrytycznym, która nie występuje w tablicy zawartej w niniejszym załączniku, zastępuje się ją odpowiednią literą bez znaku diakrytycznego (np. Ā = A, Ō = O, Ê = E, Û = U, Ć = C) [...]”, natomiast w „przypadku dyftongów wpisujemy pierwszą literę tworzącą dyftong (np. AE = A) [...]”.

<sup>70</sup> Zgodnie z tym przepisem UoSDG podejmowanie, „wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa” (ust. 1), właściwy „organ nie może żądać ani uzależniać swojej decyzji w sprawie podjęcia, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej przez zainteresowaną osobę od spełnienia przez nią dodatkowych warunków, w szczególności od przedłożenia dokumentów lub ujawnienia danych, nieprzewidzianych przepisami prawa” (ust. 2), natomiast w ust. 3 postanowiono, że właściwy „organ, z wyłączeniem sądu powszechnego, nie może żądać ani uzależnić swoich rozstrzygnięć w sprawie podjęcia, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej od przedłożenia dokumentów w formie oryginału, poświadczonej kopii lub poświadczonego tłumaczenia, chyba że obowiązek taki jest przewidziany przepisami ustaw szczególnych z uwagi na nadrzędny interes publiczny lub wynika z bezpośrednio stosowanych przepisów powszechnie obowiązującego prawa wspólnotowego albo ratyfikowanych umów międzynarodowych”.

Zob. nadto M. Zdyb [w:] M. Zdyb..., s. 86 i n.

Ale w związku z przedstawionym zagadnieniem warto też dodać, że jak dotąd w polskiej literaturze prawa firmowego nie zwrócono uwagi na konsekwencje postanowienia zawartego w art. 7 ust. 1 UoMNIeooJR, zgodnie z którym osoby „należące do mniejszości mają prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w szczególności do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości”<sup>71</sup>. W świetle tego przepisu oczywiste jest, że używanie i pisownia imion oraz nazwisk osób należących do mniejszości narodowych<sup>72</sup> i etnicznych<sup>73</sup> zgodnie z zasadami

<sup>71</sup> Zob. także art. 1 ust. 3 pkt 1 uchylonej ustawy z 10 IV 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 2006 r., Nr 139, poz. 993 ze zm.). Por. kontrowersyjny w części wyr. TSUE z 12 V 2011 r. w sprawie C-391/09 Malgožata Runevič-Vardyn, Łukasz Paweł Wardyn przeciwko Vilniaus miesto savivaldybės administracija, Lietuvos Respublikos teisingumo ministerija, Valstybinė lietuvių kalbos komisija, Vilniaus miesto savivaldybės administracijos Teisės departamento Civilinės metrikacijos skyrius, Dz.Urz.WE, wyd. polskie C 194, t. 54, poz. 2011/C 194/04 oraz <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62009CJ0391:PL:HTML> (w jego tezach przyjęto, że „1) Uregulowanie krajowe przewidujące, że imiona i nazwiska mogą być zapisywane w aktach stanu cywilnego tego państwa wyłącznie w formie zachowującej reguły pisowni języka urzędowego, dotyczy sytuacji, której nie obejmuje zakres stosowania dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne. 2) Artykuł 21 TFUE należy interpretować w ten sposób, że: – nie stoi na przeszkodzie temu, by właściwe władze państwa członkowskiego odmówiły na podstawie uregulowania krajowego przewidującego, że nazwisko i imiona mogą być zapisywane w aktach stanu cywilnego tego państwa wyłącznie w formie zachowującej reguły pisowni języka urzędowego, zmiany w akcie urodzenia i akcie małżeństwa jednego ze swoich obywateli jego nazwiska i imienia zgodnie z regułami pisowni innego państwa członkowskiego; – nie stoi na przeszkodzie temu, by właściwe władze państwa członkowskiego odmówiły, w okolicznościach takich jak w sprawie przed sądem krajowym i na podstawie tego samego uregulowania, zmiany wspólnego nazwiska pary małżeńskiej obywateli Unii, tak jak figuruje ono w aktach stanu cywilnego wydanych przez państwo członkowskie, z którego pochodzi jeden z tych obywateli, w formie zachowującej reguły pisowni tego ostatniego państwa, pod warunkiem że odmowa ta nie spowoduje dla wspomnianych obywateli Unii poważnych niedogodności na płaszczyźnie administracyjnej, zawodowej i prywatnej, o czym powinien rozstrzygnąć sąd krajowy. Jeżeli okaże się, iż ma to miejsce, sąd ten powinien również zbadać, czy odmowa zmiany jest niezbędna dla ochrony interesów, które uregulowanie krajowe ma zapewnić, i czy jest proporcjonalna do zamierzonego uzasadnionego celu; – nie stoi na przeszkodzie temu, by właściwe władze państwa członkowskiego odmówiły, w okolicznościach takich jak w sprawie przed sądem krajowym i na podstawie tego samego uregulowania, zmiany aktu małżeństwa obywatela Unii pochodzącego z innego państwa członkowskiego w taki sposób, by imiona tego obywatela zostały zapisane w tym akcie ze znakami diakrytycznymi, tak jak zostały one zapisane w aktach stanu cywilnego wydanych przez państwo członkowskie jego pochodzenia, i w formie zachowującej reguły pisowni języka urzędowego tego ostatniego państwa”). Por. analizę i krytykę tego werdyktu przez A. Dorabialską, *Glosa...*, s. 117 i n., a także J. Sobczak, *Europejska Karta...*, s. 30 przyp. 17 i s. 44; M. Taborowski, *Swobodny przepływ...*, s. 28 i n.; E. Kuzborska, *Prawa językowe...*, s. 57-58; S. Biernat, *Kontrowersje dotyczące...*, s. 68, 70 i 72-75; E. Godlewska, *Prawa językowe...*, s. 172; E. Kuzborska, Ł. Waradyn, *Ochrona mniejszości...*, s. 222-223; J. Buchalska, *Nazwisko jako przedmiot...*, s. 173 i n.; W. Kundera, *Dyskryminacja mniejszości...*, s. 325; nadto zob. M. Alberska, *Rozwój praw...*, s. 327. Nie jest to problem dotyczący jedynie doniosłych praw mniejszości narodowych i etnicznych, por. np. o prawie do imienia „Nicole” zamiast „Nikola” wyr. WSA we Wrocławiu z 25 VII 2006 r., III SA/Wr 197/05, *Informacja o działalności...*, s. 97.

<sup>72</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 2 UoMNIeooJR za mniejszości narodowe w Polsce uznano mniejszość białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską.

<sup>73</sup> W art. 2 ust. 4 UoMNIeooJR za mniejszości etniczne w Polsce uznano mniejszość karaimską, łemkowską, romską i tatarską. Na stronie internetowej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (<http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/prawo/ustawa-o-mniejszosciac/tlumaczenia/6490,Tlumaczenia-Ustawy-o-mniejszosciach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-region.html>, dostęp w dniu 13 VIII 2015 r.) opublikowany jest tekst ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w tłumaczeniu na dwa języki romskie, w dialekcie polska roma (używany przez Polska Roma, czyli Polskich Romów), który jest „najbardziej popularnym dialektem języka romskiego [...]” w Polsce (Język romski...; Polska Roma...) oraz w dialekcie bergitka, używanym przez Bergitka Roma, czyli Górskich Romów, językowo-

pisowni języka mniejszości ma charakter powszechny, dotyczy więc wszystkich sytuacji, w których ich imiona i nazwiska mogą być używane, a więc także, gdy będą stanowić część firmy. Jednocześnie wydawać by się mogło *prima facie*, że możliwe są zarówno sytuacje, gdy tylko takie imię i nazwisko znajdzie się w firmie zawierającej poza tym określenia niewyrażone w języku i w alfabecie tej mniejszości, jak i gdy cała firma zostanie sformułowana w takim języku, podobnie jak nie jest wykluczona mało prawdopodobna sytuacja, gdy tylko część firmy, poza imieniem i nazwiskiem przedsiębiorcy, zostanie sformułowana w języku mniejszości. Firma jest bowiem nazwą własną, również nazwą handlową i zgodnie z art. 11 pkt 1 i 6 UoJP<sup>74</sup> może być w całości albo w części wyrażona w innym języku niż polski, czyli w dowolnym języku i oczywiście w dowolnym alfabecie. Inna sprawa, że także wówczas musi być respektowana zasada prawdziwości<sup>75</sup>, dlatego za wprowadzającą w błąd należałoby chyba uznać firmę, której część albo która w całości zostanie wyrażona np. w języku ormiańskim, gdy ani osoba przedsiębiorcy, ani prowadzona przez niego we własnym imieniu pod tą firmą działalność gospodarcza lub zawodowa, ani inne okoliczności np. pochodzenie kapitału, nie uzasadnia sformułowania firmy w tym języku, przeciętny uczestnik rynku może bowiem przypuszczać, że firma została sformułowana w języku ormiańskim w szczególności z powodu związków czy okoliczności, o których wspominałem. Zagadnienie umieszczania w firmie imion i nazwisk przedsiębiorcy wyłącznie w alfabecie nielacińskim trzeba jednak ocenić nie tylko w świetle zasad prawa firmowego, ale także wymogu transliteracji, do czego dalej nawiążę.

Tylko pozornym jest brak związany ze sformułowaniem art. 7 UoMNIeooJR, przy powierzchownej jego lekturze można byłoby bowiem odnieść wrażenie, że jeśli osoby należące do mniejszości narodowej lub etnicznej mają prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości, to temu ich uprawnieniu nie odpowiada obowiązek posługiwania się wobec nich, w tym także w pisowni, imionami i nazwiskami tak wyrażonymi. Taką interpretację należy oczywiście odrzucić i to nie tylko dlatego, że przeczyłaby ona *ratio legis* rozwiązania, które legło u podstaw tego przepisu, już

---

etnograficznej grupy „Romów w Polsce, zamieszkująca głównie tereny województw: podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego i dolnośląskiego” (Bergitka Roma...). Także na wskazanej stronie internetowej opublikowany jest tekst wskazanej ustawy również w języku tatarskim, z zastosowaniem alfabetu łacińskiego. Oczywiście nie ma tu tego tekstu tłumaczonego na język arabski, choć jest także po angielsku. Znajduje się tu również tekst tej ustawy w tłumaczeniu na język hebrajski, poza tłumaczeniem na jidysz.

<sup>74</sup> Zob. także A. Opalski, *Ustawa o języku...*, s. 225; P. Babiarz, *Niektóre przepisy...*, s. 503; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 401; J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6; E. Ferenc-Szydelko, *Ochrona prawna...*, s. 427.

<sup>75</sup> Por. A. Lewandowska, *Zasady prowadzenia...*, s. 32-33. Nadto zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215; A. K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo cywilne...*, s. 61; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 629.

bowiem ta część tego postanowienia, w której mowa o prawie „do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości” nie zakłada przecież uprawnienia do używania ani tym bardziej pisowni imion i nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości tylko wtedy, gdy to używanie, w tym pisownia, polega na aktywności werbalnej czy pisarskiej osób, o których imiona i nazwiska w przepisie tym chodzi, co najdobitniej wynika z końcowej części przepisu, w której wskazano, iż to ich uprawnienie dotyczy w szczególności rejestracji imion i nazwisk zgodnie z zasadami języka mniejszości w aktach stanu cywilnego i w dokumentach tożsamości. Regulacja ta świadczy bowiem, że owemu uprawnieniu musi towarzyszyć obowiązek innych osób, organów i instytucji, używania, także w pisowni, wobec osób należących do mniejszości ich imion i nazwisk w języku ich mniejszości, gdy osoby te w taki sposób używają swych imion i nazwisk. Osobna sprawa, że można było podjąć legislacyjny trud takiego sformułowania także pierwszej części tego przepisu, która nie tyle wyeliminowałaby, ile wyraźnie podkreśliła, że uprawnieniu, o którym w nim mowa, osoby należącej do mniejszości, odpowiada obowiązek używania przez inne osoby, organy i instytucje, jej imienia i nazwiska, także w pisowni zgodnej z zasadami pisowni języka mniejszości, do której ona należy.

Względy praktyczne muszą jednak przesądzić o tym, że zarówno korzystanie z tego uprawnienia, jak i odpowiadający jemu obowiązek, można także na gruncie prawa firmowego realizować dopiero wówczas, gdy z aktu stanu cywilnego<sup>76</sup>, w praktyce zaś z dokumentu tożsamości<sup>77</sup>, będzie wynikało to, jaka jest postać imienia i nazwiska wyrażonego w języku mniejszości<sup>78</sup> oraz jaka jest postać transliterowana takiego imienia i nazwiska, jeśli chodzi o alfabet mniejszości narodowych: białoruskiej, ormiańskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, żydowskiej i mniejszości etnicznej łemkowskiej. Zgodnie bowiem z art. 7 ust. 2 UoMNIeooJR imiona „i

<sup>76</sup> Por. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 320, także s. 321.

<sup>77</sup> Wydaje się, że w praktyce może być ten dokument wyjątkowo, wbrew prawnym pozorom, bardziej wiarygodny niż np. akt urodzenia (zob. postan. SN z 23 XI 1962 r., III CR 58/62, OSN poz. 8/1964, w sprawie dotyczącej sprostowania aktu urodzenia Franciszka G., w którym, mimo prawidłowego określenia płci, wskazano imię Anna). Niekiedy jednak nawet wyroki sądowe wskazują nieprawdziwą postać nazwiska, także dlatego więc należałoby opierać się o treść aktu urodzenia (zob. wyr. WSA w Krakowie z 8 VI 2004 r., II SA/Kr 3199/00, ONSA i WSA poz. 56/1995, w którym rozstrzygano skargę Lidii Sz...ska, która podczas pobytu w USA, „przez wiele lat posługiwała się nazwiskiem „Sz...ski” i na takie nazwisko ma wydane różne dokumenty”). Zdarza się nierzadko, że dokumenty tożsamości, w tym obce paszporty osoby zachowującej obywatelstwo polskie opiewają na inne imię i nazwisko niż wskazane w akcie urodzenia (zob. wyr. WSA w Gdańsku z 20 X 2005 r., III SA/Gd 546/04, LEX nr 299365, w którym rozpatrywano skargę posługującego się dwoma nazwiskami Zbigniewa K., zabiegającego o zmianę imienia „Zbigniew” i nazwiska „K” na „Siegfried S.”, gdyż twierdził, że jemu i jego rodzinie, po wyjeździe w 1988 r. do Niemiec, „władze Hamburga dokonały zmiany imienia i nazwiska [...]” (zob. także wyr. NSA z 26 V 1981 r., SA 974/81, ONSA poz. 49/1981, w sprawie skargi Jana W. dotyczącej żądanej zmiany imienia Jan na Helmut, Walter figurujących już w niektórych dokumentach, nadto E. Smoktunowicz, Glosa, OSP poz. 58/1982, s. 138 i n.). Por. M. Margoński, Problem rozbieżnego..., s. 104 i n.

<sup>78</sup> Z czego wynika to, że skorzystanie z uprawnienia, o którym mowa, wyłącza możliwość posługiwania się zarówno imieniem i nazwiskiem w języku mniejszości oraz w języku polskim.



nazwiska osób należących do mniejszości zapisane w alfabecie innym niż alfabet łaciński podlegają transliteracji<sup>79</sup>. Na podstawie legitymacji zawartej w art. 7 ust. 3 UoMNIeooJR zobowiązującym ministra właściwego do spraw administracji publicznej do określenia w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych sposobu transliteracji, o której mowa w art. 7 ust. 2 UoMNIeooJR, uwzględniającego zasady pisowni języka mniejszości, w siedmiu załącznikach do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 V 2005 r. w sprawie sposobu transliteracji imion i nazwisk osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zapisanych w alfabecie innym niż alfabet łaciński<sup>80</sup>, ustalono sposób „transliteracji imion i nazwisk osób należących do [...] mniejszości białoruskiej, zapisanych w alfabecie białoruskim, [...] mniejszości łemkowskiej, zapisanych w alfabecie łemkowskim, [...] mniejszości ormiańskiej, zapisanych w alfabecie ormiańskim, [...] mniejszości rosyjskiej, zapisanych w alfabecie rosyjskim, [...] mniejszości ukraińskiej, zapisanych w alfabecie ukraińskim, [...] mniejszości żydowskiej: a) zapisanych w alfabecie hebrajskim [...], b) zapisanych w alfabecie jidysz [...]” (§ 1)<sup>81</sup>.

---

<sup>79</sup> W uzasadnieniu projektu UoMNIeooJR (Sejm RP IV kadencji, numer druku 223) czytamy, że w związku z prawem „do zapisu imienia i nazwiska zgodnie z zasadami pisowni języka ojczystego [...]”, jako „zasadę przyjęto jednakże zapis w alfabecie łacińskim. Jest to jednoznaczne ze stosowaniem znaków diaktrycznych właściwych dla danego języka, ale tylko w przypadku języków stosujących w formie pisemnej alfabet łaciński. Mając na względzie grupę obywateli polskich, których język ojczysty występuje w formie pisemnej w innych alfabetykach uznano za właściwe dokonywanie wpisu w dokumentach dostosowującego pisownię imion i nazwisk do zasad pisowni w języku polskim lub w innym alfabecie łacińskim w brzmieniu fonetycznym”. To os tatnie stwierdzenie jest oczywiście błędne, przyjęta w projekcie i uchwalono w niezmienionej postaci w art. 7 ust. 2 transliteracja imion i nazwisk osób należących do mniejszości zapisanych w alfabecie innym niż łaciński, odmiennie niż nieprzewidziana w tym przepisie ich transkrypcja, nie polega przecież na oddawaniu w innym alfabecie brzmienia (fonetyki) transliterowanego wyrazu. Należy też zwrócić uwagę na zawartą w tym projekcie nowelizację art. 2 ust. 1 pkt 2 nieobowiązującej już, wcześniej wskazanej tu ustawy z 15 XI 1956 r. o zmianie imion i nazwisk, gdzie postanowiono, że ważne względy do zmiany nazwiska lub imienia „zachodzą także, gdy wnioskodawca pragnie powrócić do nazwiska lub imienia, których zmiana nastąpiła z powodu ich niepolskiego brzmienia, w wyniku decyzji administracyjnej podjętej bez jego wniosku”, mimo że najczęściej podstawą do takich administracyjnych zmian nie było niepolskie brzmienie, ale niepolska postać zapisu nazwiska, wyjątkowo imienia. W przytoczonym uzasadnieniu do projektu UoMNIeooJR stwierdzono nadto, że zamierzone zmiany dotyczące prawa używania i pisowni imion i nazwisk osób należących do mniejszości zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości powoduje, że „niecelowym jest utrzymywanie w mocy treści art. 2 ust. 2 pkt 2 [...]” ustawy z 15 XI 1956 r. o zmianie imion i nazwisk, „jż ważnym względem do zmiany nazwiska jest jego niepolskie brzmienie”. Ostatecznie art. 2 ustawy z 15 XI 1956 r. o zmianie imion i nazwisk został najpierw uchwalony w projektowanej postaci, potem zmieniony, jeszcze później w dużo szerszej formule stwierdzał, że ważne „względy zachodzą w szczególności, gdy wnioskodawca [...] nosi nazwisko [...] o brzmieniu niepolskim [...]” lub „pragnie zmienić swoje nazwisko na nazwisko, którego używa, lub powraca do nazwiska, które zostało zmienione” (art. 2 ust. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2), co w istocie umożliwiało stałe zmienianie, bez żadnego dodatkowego uzasadnienia, zmienionych imion i nazwisk nawet wówczas, gdy poprzednie zmiany następowały na wniosek zainteresowanego. Dzisiaj, na gruncie art. 4 ust. 1 pkt 3 UoZLiN takiego zagrożenia nie ma, przepis ten stanowi bowiem, że zmiany „imienia lub nazwiska można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany [...] na imię lub nazwisko, które zostało bezprawnie zmienione [...]”.

<sup>80</sup> Dz.U. Nr 102, poz. 855.

<sup>81</sup> W odniesieniu do imion i nazwisk w języku karaimskim w uzasadnieniu projektu przytoczonego rozporządzenia stwierdzono, że choć mniejszość „karaimska historycznie sporządzała teksty liturgiczne w

I choć wydaje się to oczywiste, ale jednak warto przytoczyć zawarte w uzasadnieniu projektu wskazanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji powody przyjęcia tej transliteracji imion i nazwisk także dlatego, że co do istoty podobne są, w części zaś tożsame, argumenty za koniecznością transliteracji firm wyrażonych lub zawierających określenia zapisane w alfabecie innym niż łaciński, choć w odniesieniu do firm doniosłe są także argumenty *stricte* normatywne: konieczność identyfikacji poprzez firmę przedsiębiorcy, który pod nią działa (zob. tytuł działu poprzedzający art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>82</sup>) oraz zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>83</sup>. Autorzy projektu owego rozporządzenia stwierdzili, że jego „wprowadzenie usprawni pracę urzędów stanu cywilnego, w przypadkach gdy o sporządzenie aktu występowały będą osoby należące do mniejszości narodowych lub etnicznych, których imiona bądź [zamiast „bądź” winno być „lub” – uw. P.Z.] nazwiska zapisane są znakami innymi niż znaki łacińskie. Zapisywanie imion i nazwisk znakami alfabetu polskiego ułatwi także funkcjonowanie osób i instytucji korzystających z dokumentów, w których zastosowano konwersję znaków niełacińskich”<sup>84</sup>.

---

alfabecie hebrajskim [...]”, to „obecnie mieszkający w Polsce Karaimi posługują się znakami łacińskimi” (Projekt Rozporządzenia...); nie wiem, czy korzystanie przez polskich Karaimów z łacińskich znaków eliminuje problemy związane z występowaniem w języku karaimskim fonemów „ö” oraz „ÿ”, dla których np. w edycji słownikowej opartej na alfabecie rosyjskiej cyrylicy musiano stosować dodatkowe znaki (zob. M. Nemeth, [Nota o „Słowniku karaimsko-rosyjsko-polskim”...]). Na stronie internetowej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/prawo/ustawa-o-mniejszosciac/tlumaczenia/6490,Tlumaczenia-Ustawy-o-mniejszosciach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-region.html>, dostęp w dniu 13 VIII 2015 r., opublikowany jest tekst ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym także w tłumaczeniu na język karaimski z zastosowaniem alfabetu łacińskiego, wygląda więc na to, że problemy związane ze wspomnianymi fonemami nie występują, choć ich odczytanie przez znającego wyłącznie język polski jest kłopotliwe. W rozdz. V przytaczam uzasadnienie zawarte we wskazanym projekcie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji co do alfabetów stosowanych przez mniejszość tatarską w Polsce i sygnalizuję zagadnienie *de lege ferenda* uprawnienia mniejszości tatarskiej do posługiwania się alfabetem arabskim, mimo tego, że współcześni polscy Tatarzy już chyba nie posługują się własnym językiem mniejszości, choć w pewnym zakresie posługują się nadal alfabetem arabskim, co każdy może zauważyć bez podróży do Bohonik czy Kruszynian na Białostocczyźnie, wystarczy bowiem odwiedzić muzułmańską kwaterę cmentarną na wrocławskim Cmentarzu Osobowickim, gdzie poza mogiłami muzułman z Azji i Afryki znajdują się nagrobki polskich Tatarów z inskrypcjami także w języku arabskim, w tym – co dla tych rozważań nie bez znaczenia – niekiedy z pisownią w alfabecie arabskim imion i nazwisk. Należy zwrócić uwagę, że w § 40 statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej z 28 II 2009 r. ze zmianami dokonany 15 III 2014 r. (<http://www.mzr.pl/pl/pliki/statut-2014-0315.pdf>, dostęp w dniu 25 IV 2014 r.) postanowiono, że oficjalnym „językiem modlitwy w MZR jest klasyczny język arabski (język Koranu)”. W poprzednio obowiązującym statucie MZR z 12 I 1969 r. § 25 stwierdzał, że językiem „liturgicznym nabożeństw Muzułmańskiego Związku Religijnego w PRL jest język arabski” (prawie tak samo brzmiał § 50 statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzonym rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 VIII 1936 r. o uznaniu Statutu Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 72, poz. 517). Zob. W. Wysoczański, *Prawo wewnętrzne...*, s. 227; W. Wysoczański, M. Pietrzak, *Prawo kościółw...*, s. 393. Zob. nadto J. St. Bystróż, *Nazwiska...*, s. 169-171.

<sup>82</sup> Zob. też E. Marszałkowska-Krześ, *Rejestry przedsiębiorców...*, s. 1076.

<sup>83</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 224 i n.; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 93 i n.; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2013, s. 104.

<sup>84</sup> Projekt Rozporządzenia...

Dodać należy, że sformułowania znajdujące się w dwóch pierwszych ustępach art. 7 UoMNIeooJR, w których regulowane jest uprawnienie do używania oraz pisowni zgodnie z zasadami języka mniejszości „imion i nazwisk”, nie zaś „imion lub nazwisk”, osób należących do mniejszości wskazują, iż skorzystanie z takiego uprawnienia musi dotyczyć zarówno imienia, jak i nazwiska; dlatego i w firmie chyba niedopuszczalna byłaby sytuacja, gdyby w języku mniejszości sformułowano wyłącznie imię albo nazwisko przedsiębiorcy.

Dużo donioślejszą praktycznie jest regulacja zawarta w art. 4 ust. 1 i 3 UoMNIeooJR. Zgodnie z pierwszym ze wskazanych ustępów każda „osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociąga za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków”. Jeszcze donioślejszym dla rozważanej przeze mnie kwestii jest postanowienie zawarte w drugim ze wskazanych ustępów, zgodnie z nim bowiem nikt „nie może być obowiązany do udowodnienia własnej przynależności do danej mniejszości”. Z tego wynika oczywiście, że również umieszczenie w firmie imienia i nazwiska w języku mniejszości nie wymaga udowodnienia przynależności do mniejszości.

Mimo to pojawić się może pytanie, czy organ ewidencyjny albo sąd rejestrowy ma prawo, gdy przedsiębiorca umieszcza w firmie imię i nazwisko w języku mniejszości, żądać jedynie ujawnienia informacji o przynależności przedsiębiorcy do mniejszości lub ujawnienia swego języka mniejszości? Odpowiedź zawiera art. 4 ust. 2 UoMNIeooJR, zgodnie z którym nikt „nie może być obowiązany, inaczej niż na podstawie ustawy, do ujawnienia informacji o własnej przynależności do mniejszości lub ujawnienia swojego pochodzenia, języka mniejszości lub religii”. Mogłoby się co prawda wydawać, że przepis ten nie odnosi się do sytuacji, gdy nastąpiło już ujawnienie imienia i nazwiska w firmie w języku mniejszości, co zdawałoby się czynić bezprzedmiotowym skądinąd niedopuszczalne w świetle prawa pytanie o przynależność osoby, która je nosi, do mniejszości oraz o jej język mniejszości, choć próba ustalenia, zwłaszcza w odniesieniu do imion i nazwisk transliterowanych, czy są to imiona i nazwiska osób należących do np. mniejszości narodowej ukraińskiej czy mniejszości etnicznej łemkowskiej łatwą nie tylko dla przeciętnego uczestnika rynku nie będzie. Oczywiście jednak bezprzedmiotowość dopuszczalności dociekania przez organ ewidencyjny i sąd rejestrowy istnienia uprawnienia do posługiwania się imieniem i nazwiskiem w języku mniejszości, bierze się przede wszystkim stąd, że osoba, która w takiej postaci swe imię i nazwisko w firmie lokuje, ma do tego swobodne, niepodlegające czyjejkolwiek weryfikacji prawo (art. 4 ust. 1 UoMNIeooJR, zob. także ust. 3 tego artykułu), nadto w praktyce jej imię i

nazwisko w takiej właśnie postaci musi przecież być wcześniej ujawnione w jej dokumencie tożsamości.

Wydaje się, że nie tylko w integrującej się Europie, ale i na coraz bardziej globalnym rynku dużo donioślejszymi są podobne, wspomniane już wcześniej zagadnienia dotyczące zamieszczania w firmach imion i nazwisk przedsiębiorców nie tylko będących obywatelami państw członkowskich UE Greków, Cypryjczyków i Bułgarów posługujących się alfabetem innym niż łaciński. Równoprawne traktowanie przedsiębiorców uzasadnia respektowanie ich prawa do posługiwania się swymi imionami i nazwiskami umieszczonymi w firmach, ale także całymi firmami wyrażonymi w alfabetach innych niż łaciński.

Inna sprawa, że podobnie jak na gruncie regulacji zawartych w UoMNIeooJR niezbędną jest wspomniana już częściowo potrzeba uwzględnienia konieczności transliteracji imion, nazwisk, części czy całych firm, gdy zostały one wyrażone w alfabecie innym niż łaciński<sup>85</sup>. Brak unormowania takiej możliwości w odniesieniu do firm i innych danych ujawnianych w rejestrach albo ewidencji, nawet wówczas, gdy w zgłaszanych do zarejestrowania (zaewidencjonowania) firmach, poza określeniami wyrażonymi w alfabecie innym niż łaciński, znalazła się transliteracja tych określeń, utrudnia, a najczęściej uniemożliwia poprawne i jednoznaczne oznaczenie przedsiębiorców działających pod takimi firmami, np. w pismach kierowanych do nich przez władze sądowe, podatkowe, administracyjne czy ZUS. Konieczne byłoby więc sformułowanie zasady, że w przypadku takich elementów firmy, które nie są wyrażone w alfabecie łacińskim dopuszczalne jest posługiwanie się także w obrocie prawnym na terytorium RP transliteracją firmy, o ile została ona wpisana we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej (por. art. 43<sup>2</sup> § 2 *in fine* k.c.).

*De lege lata* nie ma podstawy do dokonywania osobnych wpisów takich transliteracji m.in. w Krajowym Rejestrze Sądowym, choć połowiczne, bez wątpienia niedostateczne antidotum jest, jak wiadomo, możliwe w oparciu art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c., który wyraźnie pozwala na to, aby transliteracja tej części firmy, która wyrażona jest w innym alfabecie niż łaciński, stanowiła część firmy, mieści się ona bowiem w kategorii „innych określeń dowolnie obranych”, może więc stanowić część firmy podlegającej, co do zasady, ujawnieniu we właściwym rejestrze

---

<sup>85</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę na informację G. Dybały, że na gruncie prawa firmowego w Niemczech „nazwiska obcojęzyczne, np. arabskie, muszą być wyrażone w alfabecie łacińskim” (Firma spółki..., s. 15). Niestety, autor nie wskazuje ani podstaw prawnych, ani przykładów z orzecznictwa, ani nawet literatury, z których zaczerpnął tę informację.

(art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.)<sup>86</sup>, choć dokonać tej transliteracji musi sam przedsiębiorca zanim zgłosi firmę do ujawnienia we właściwym rejestrze.

W odróżnieniu od przedstawionych przepisów wykonawczych do UoMNIeooJR, zasad transliteracji w odniesieniu do firm nie ustalono. Co prawda, w odniesieniu do alfabetów, co do których reguły transliteracji wskazują załączniki do przytoczonego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 V 2005 r., można byłoby po te przepisy sięgnąć *per analogiam*, ale nie znajdziemy tam wskazówek dotyczących transliteracji wyrazów sformułowanych w alfabetach np. japońskim, koreańskim, chińskim, arabskim czy hindi, choć dzisiaj, w czasach coraz częstszej aktywności na polskim rynku przedsiębiorców, dla których te języki są nie tylko rodzime<sup>87</sup>, ale też ważne ze względów promocyjno-marketingowych, zamieszczanie w firmie określeń w tych i innych alfabetach może okazać się doniosłe. Także ze względu na aktywność polskich przedsiębiorców na obcych rynkach od narodzin *e-commerce*<sup>88</sup>, dziś już e-biznesu<sup>89</sup>, to, co oczywiste dla klienta w Polsce, nie musi być oczywiste dla klienta np. w Indiach, który to przykład wybieram nie przez przypadek, bo

<sup>86</sup> Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 52 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013, s. 103 i n.

<sup>87</sup> „Chińczycy w Polsce to w większości zamożni menedżerowie i biznesmeni [...]”, „często znają język polski, kontaktują się z polskim otoczeniem i wykazują pewność siebie, charakterystyczną dla zamożnej klasy średniej. – Chińczyk, jeśli już zdecyduje się na podróż do Polski, to zazwyczaj po to, żeby rozkręcić dochodowy interes – tłumaczy Yajia Lin Iwanejko” (D. Kowalska, Daleki Wschód..., s. 76-77). „Gdy w 1990 r. Polska otworzyła się na świat w zawrotnym tempie zaczęła wzrastać liczba emigrantów. Szczególnie widoczni są przybysze z Azji. W ciągu ostatnich lat ich liczba – oficjalna, a więc obejmująca tylko legalnie przebywających w Polsce wzrosła ponad dziesięciokrotnie. Urzędowe dane podają, że najwięcej jest Wietnamczyków (oficjalnie 9 tys., ale szacuje się, że co najmniej jeszcze dwa razy tyle Wietnamczyków mieszka nielegalnie). Drugi pod względem liczebności w Polsce są Chińczycy, których oficjalnie jest 3,5 tys. osób. W ich przypadku dane te w zasadzie z grubsza pokrywają się ze stanem faktycznym, gdyż Chińczycy w Polsce to w większości menedżerowie i biznesmeni, gdy Wietnamczycy przeważnie to drobni kupcy bazarowi. Społeczności zarówno z Dalekiego Wschodu jak i z Bliskiego Wschodu posiadających nawet obywatelstwo polskie i deklarujących chęć stałego pobytu nie zalicza się jeszcze do zbiorowości mniejszości narodowych” (P. Jurek, Mniejszości narodowe..., s. 187). „Szacuje się, że w Polsce żyje około 30-40 tysięcy Wietnamczyków, większość pracuje i mieszka w stolicy. Niestety, tylko nieliczni mają pozwolenie na pracę [...]” (J. Dybcio, Moja pierwsza..., s. 2). Por. K. Pędziwiatr, Imigranci w Polsce..., ZPBAS nr 4/2014, s. 138, gdzie informacja, że w Polsce przebywa 13,5 tys. imigrantów wietnamskich oraz ponad 5 tys. imigrantów chińskich; na s. 137 i n. informacja o ówczesnej liczebności innych imigrantów w Polsce; tenże, Imigranci w Polsce..., Inf. nr 1/2015, s. 2, gdzie również uwaga, że Wietnamczycy stanowią w Polsce drugą pod względem wielkości grupę imigrantów po imigrantach z państw powstałych po rozpadzie ZSRR.

<sup>88</sup> Zob. definicję w P. Chmura, E-commerce w Deutsche Bank..., s. 163 oraz oczywiste stwierdzenie, że „sektor ten charakteryzuje się dużą dynamiką wzrostu” (M. Przybyszewski, Aktualne tendencje..., s. 11). Por. R. Cisek, Dobra informacyjne..., s. 15; Law of E-Commerce..., *passim*. O rozwoju *e-commerce* w Polsce zob. Sz. Dobosz, E-commerce..., s. 98. Nadto J. Drobiazgowicz, E-government w Polsce..., s. 167 i n.; A. Tomaszewicz, E-usługi publiczne..., s. 177 i n.; A. Budziewicz-Guźlecka, Stan rozwoju..., s. 187 i n.; M. Bober, E-health jako nowoczesne..., s. 201 i n.; K. Kowalik-Bańczyk, Recenzja..., s. 61 i n.; M. W. Grudzewski, I. K. Hejduk, Przedsiębiorstwo wirtualne..., s. 129 i n., zob. także s. 93 i n.

<sup>89</sup> Zob. np. Prawne aspekty..., *passim*; W. Springer, Prowadzenie działalności..., *passim*; M. Hładki, Istota e-biznesu..., s. 101 i n.; M. Olender-Skorek, R. Czarniecki, Rola e-usług..., s. 133 i n.; M. Czaplewski, Sposoby wchodzenia..., s. 159 i n.; K. Bartzak, E-biznes [w:] Web 2.0..., s. 112-113.

jest to przecież rynek ogromny i dla wielu przedsiębiorców, także poza Azją, niekiedy ważniejszy niż rynek rodzimy<sup>90</sup>.

Na użytek wpisów do KRS zarówno imion i nazwisk przedsiębiorców wyrażonych w alfabecie innym niż łaciński, jak i *de lege ferenda* ewentualnej transliteracji ich imion i nazwisk umieszczonych w tak sformułowanych firmach, wystarczającymi mogą okazać się transliteracje ich imion i nazwisk zawarte chyba we wszystkich paszportach lub innych dokumentach tożsamości<sup>91</sup> wydawanych przez kraje, w których urzędowym jest (także albo wyłącznie) język wyrażony w alfabecie innym niż łaciński<sup>92</sup>, tyle że są to transliteracje co do zasady uwzględniające reguły języka francuskiego albo angielskiego, nie są więc tożsame transliteracji uwzględniającej reguły języka polskiego<sup>93</sup>, co nie jest bez znaczenia

<sup>90</sup> Z piśmiennictwa w języku polskim zob. np. Materiały sesji II „Economic development of India in the age of globalization”..., przedstawione w artykule A. Gwiazdy i J. Kubickiej, *Mocarstwo wiedzy...*, s. 12-16. Nadto zob. J. Olszewski, *Perspektywy inwestycji...*, s. 185 i n.; G. Mazur, *Indie jako partner...*, s. 18 i n., w szczególności wnioski na s. 23.

<sup>91</sup> „Dokonując tłumaczenia imion i nazwisk z języków nieposługujących się alfabetem łacińskim lub posługujących się innym systemem pisma, tłumacz dokonuje transliteracji lub transkrypcji tych imion i nazwisk na podstawie dokumentów podróży lub ich kopii, a w przypadku braku tych dokumentów dokonuje tłumaczenia zgodnie z regułami pisowni obowiązującymi w kraju, w którym został sporządzony tłumaczony dokument” (art. 14 ust. 2 ustawy z 25 XI 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz.U. z 2015 r., poz. 487 ze zm.). Należy w tym miejscu wskazać przepisy PoASC dotyczące transkrypcji na użytek rejestracji stanu cywilnego, w szczególności jego art. 104-107 i 113. Najdonioślejsze dla moich rozważań są postanowienia zawarte w art. 104 PoAS. Stanowi on m.in., że zagraniczny „dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji” (ust. 1); transkrypcja „polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego” (ust. 2); transkrypcji „podlega dokument, który w państwie wystawienia jest uznawany za dokument stanu cywilnego i ma moc dokumentu urzędowego, jest wydany przez właściwy organ oraz nie budzi wątpliwości co do autentyczności” (ust. 3); wniosek „do wybranego kierownika urzędu stanu cywilnego o dokonanie transkrypcji może złożyć osoba, której dotyczy zdarzenie podlegające transkrypcji, lub inna osoba, która wykaże interes prawny w transkrypcji lub interes faktyczny w transkrypcji dokumentu potwierdzającego zgon” (ust. 4); transkrypcja „może zostać dokonana również z urzędu” (ust. 6); dokonując „transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, który dotyczy obywateli polskich posługujących się również aktami stanu cywilnego sporządzonymi w Rzeczypospolitej Polskiej, kierownik urzędu stanu cywilnego dostosowuje, na wniosek osoby, której akt dotyczy, w formie czynności materialno-technicznej, pisownię danych zawartych w zagranicznym dokumencie do reguł pisowni polskiej, jeżeli wniosek taki został złożony z wnioskiem o dokonanie transkrypcji” (ust. 7), natomiast nazwę „miejscowości położonej poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej zamieszcza się w pisowni ustalonej przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej” (ust. 8). Doniosłe dla mnie jest także postanowienie zawarte w art. 107 PoASC, zgodnie z którym kierownik „urzędu stanu cywilnego odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli: 1) dokument w państwie wystawienia nie jest uznawany za dokument stanu cywilnego lub nie ma mocy dokumentu urzędowego, lub nie został wydany przez właściwy organ, lub budzi wątpliwości co do jego autentyczności, lub potwierdza zdarzenie inne niż urodzenie, małżeństwo lub zgon; 2) zagraniczny dokument powstał w wyniku transkrypcji w państwie innym niż państwo zdarzenia; 3) transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej”.

<sup>92</sup> Transliteracje takie są stosowane także, choć zapewne nie zawsze, w niebędących paszportami dokumentach tożsamości, np. odpowiedniku polskiego dowodu osobistego w Królestwie Maroka.

<sup>93</sup> W tym miejscu warto przytoczyć uwagi J. Litwina formułowane po stwierdzeniu, że imiona „i nazwiska cudzoziemców nie mogą być polszczone i powinny być wpisywane tak, jak figurują w dokumentach osobistych wydanych przez władze ojczyste: w razie rozbieżności decyduje pisownia użyta w obcych aktach stanu cywilnego. Jeżeli alfabet danego języka jest inny, niż łaciński (dotyczy to niektórych języków słowiańskich, języków Bliskiego i Dalekiego Wschodu), za miarodajną należy uważać pisownię w paszporcie”. Dalej bowiem

uwzględniając także ważną potrzebę identyfikacji przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną<sup>94</sup> oraz zakaz wprowadzania w błąd co do osoby takiego przedsiębiorcy, jego firma może bowiem składać się wyłącznie z imienia i nazwiska. Zwracał na to uwagę poza obszarem prawa firmowego J. Ptaszyński, gdy pisał, iż trudno „na przykład przypuścić, by ktoś nazywał się np. Badnarchook, jak podano w dokumencie wydanym w Bostonie w r. 1943, jeśli urodził

---

autor ten stwierdza, że wyjątkiem „będzie transkrypcja nazwisk obywateli Związku Radzieckiego i innych państw słowiańskich, gdyż z uwagi na pokrewieństwo językowe transkrypcja fonetyczna francuska, użyta w paszporcie, nie może być uznana za miarodajną (a zatem Gorowcew a nie Gorofzeff, Muszujew a nie Mouchoueff)” (Prawo..., Warszawa 1961, s. 73). Zob. także P. Wypych, Charakter prawny..., s. 189 i n. Szeroko o transkrypcji aktów stanu cywilnego M. Wojewoda, Transkrypcja aktu..., s. 1089 i n. Z zawartych tam stwierdzeń warto zwrócić uwagę na to, iż „przy transkrypcji nie może dojść np. do zmiany końcówki nazwiska, tak by oddawała płeć danej osoby, jak czyni się to w języku polskim” (M. Wojewoda, Transkrypcja aktu..., s. 1102), przy czym przepisy „o transkrypcji nie mogą służyć do jakiegokolwiek zmiany nazwiska wpisanego w określonej formie w akcie zagranicznym. To samo dotyczy imion, nawet jeśli posiadają one polską wersję” (M. Wojewoda, Transkrypcja..., s. 1102, zob. jednak s. 1103). Por. P. Wypych, Transkrypcja w nowym..., s. 16 i n. Nadto zob. wyr. WSA w Gliwicach z 6 V 2010 r., II SA/Gl 669/09, ONSAiwsa poz. 114/2011.

<sup>94</sup> Nie jest to oczywiście zagadnienie nowe i nie wiązało się pierwotnie z potrzebami przedsiębiorców, zob. np. o transliteracji imion i nazwisk, choć J. Litwin używa tu określenia „transkrypcja”, „w aktach stanu cywilnego na obszarze b. Królestwa [Kongresowego – uzup. P.Z.] z lat 1868-1915 [...]” (Prawo..., Warszawa 1961, s. 596).

się w r. 1923 w Kołomyi<sup>95</sup>, przy czym powody zadziwiających nas pisowni w przedstawianych dokumentach mogą być niekiedy zaskakujące<sup>96</sup>.

Zagadnienie to nie sprowadza się tylko do koniecznej transliteracji umieszczonych w firmie wyrazów w alfabecie innym niż łaciński, co wydaje się bowiem w miarę proste do rozwiązania zarówno wtedy, gdyby przyjęto unormowanie podobne do tego, które zawarte jest w przedstawionym rozporządzeniu wykonawczym do UoMNIeooJR, jak i gdyby poprzestano, co wydaje się mało prawdopodobne, na dopuszczeniu transliteracji przez tłumaczy przysięgłych. Dużo trudniej o odpowiedź na pytanie, jak pogodzić dopuszczalność firm w alfabecie innym niż łaciński, choćby zawierających także transliterację, z tym, że nie sposób przecież oczekiwać od polskich uczestników rynku, a także większości polskich

---

<sup>95</sup> Imiona, nazwiska..., s. 86. Zob. nadto w innym kontekście i w szerszej perspektywie J. St. Bystróż, *Nazwiska polskie...*, s. 134 i n. W związku z konwencją nr 16 dotyczącą wydawania wielojęzycznych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego z 8 IX 1976 r. (Dz.U. z 2004 r., Nr 166, poz. 1735) warto przytoczyć uwagi M. Pyziak-Szafnickiej, że zasadnicze „znaczenie tej konwencji, jak wskazuje jej tytuł, polega na wprowadzeniu wielojęzycznych odpisów skróconych aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu [...]. W istocie najważniejszym elementem konwencji nr 16 wydają się załączniki do niej. Są to formularze aktów stanu cywilnego, w których tytuł każdej rubryki wyrażono w językach wszystkich państw-stron konwencji. Przystąpienie do niej przez Polskę spowodowało dodanie języka polskiego. Stosowanie takich formularzy umożliwi urzędnikom stanu cywilnego odczytanie treści aktu sporządzonego za granicą, w obcym języku, bez potrzeby tłumaczenia. Praktyczne znaczenie tego prostego rozwiązania trudno wprost przecenić. Z jednej strony, przyjęcie konwencji nr 16 znakomicie ułatwia sytuację naszych obywateli za granicą; dla udowodnienia okoliczności stwierdzonych w akcie stanu cywilnego wystarczy bowiem, że obywatel dysponuje aktem wystawionym na wielojęzycznym formularzu. Zbędne jest dokonywanie tłumaczenia, zwykle dość kosztownego i wymagającego czasu. Z drugiej strony, przyjęcie konwencji oznacza uproszczenie pracy urzędników stanu cywilnego w Polsce. Chodzi przede wszystkim o dokonywanie przez nich transkrypcji, czyli przepisania zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg. Obecnie jest to jedna z częściej stosowanych w urzędach stanu cywilnego procedur. Jej dokonanie wymaga przede wszystkim tłumaczenia aktu zagranicznego, a następnie – wyłowienia z niego tych informacji, których umieszczenie w akcie stanu cywilnego przewiduje prawo polskie. Tylko te informacje zostają wpisane do odpowiednich rubryk [...]” (Udział Polski..., s. 1282; zob. także M. Pyziak-Szafnicka, *Korzyści płynące...*, s. 218, w szczególności s. 219). Za M. Pyziak-Szafnicką warto przypomnieć, że konwencja ta „zaczęła Polskę obowiązywać od 1 listopada 2003 r.” (Udział Polski..., s. 1283). Autorka ta zwraca dalej uwagę, że inny, «niezwykle aktualny temat prac MKSC, to komputeryzacja urzędów stanu cywilnego i przechodzenie do informatycznego zapisu danych [...]. Przy tej okazji pojawiają się problemy powszechnie znane, a mianowicie zabezpieczenie danych zarówno przed uszkodzeniami wszelkiego rodzaju, jak i dostępem osób trzecich, oraz zagwarantowaniem możliwości ich odczytania z obecnych nośników w przyszłości, po zmianie oprzyrządowania. Specyfiką dokumentów, jaki są akty stanu cywilnego, jest doniosłość poszczególnych znaków graficznych. Nikogo nie trzeba przekonywać, że nazwisko „Jamróz” i „Jamroz” to dwa różne nazwiska, indywidualizujące różne osoby. Wiernie przekazanie drogą elektroniczną znaków diakrytycznych – jak się okazuje – stanowi na razie przeszkodę w zasadzie nie do pokonania (pamiętajmy, że chodzi o kilkanaście języków). Poszukiwanie rozwiązania tego problemu to także przedmiot zainteresowań MKSC» (Udział Polski..., s. 1288). Nadto zob. H. Chwyc, *Pytania i odpowiedzi...*, s. 173-174, także s. 175.

<sup>96</sup> Jerzy Ptaszyński, tłumacz przysięgły z Olsztyna, pisał ponad pół wieku temu o dokumencie, „w którym osobie urodzonej w Stanach Zjednoczonych z rodziny pochodzącej z Polski, wypisano wszystkie nazwiska w pisowni węgierskiej, tylko dlatego, że piszący był obywatelem węgierskim, który wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Taka pisownia jest po prostu transkrypcją fonetyczną nazwiska, dostępną piszącemu” (na s. 88-89 jego wskazanego tutaj artykułu przykłady innym transliteracji nazwisk motywowanych względami politycznymi wiążącymi się z okolicznościami II wojny światowej). Autor opatruje ten przykład sugestią, „by w tłumaczeniu obok pisowni oryginalnej dokumentu podać wymowę w języku polskim, oczywiście ściśle zastępując znaki obce polskimi odpowiednikami” (Imiona, nazwiska..., s. 89). Tej godnej akceptacji propozycji na użytek translacji dokumentów nie sposób odnieść do imion i nazwisk zapisanych w alfabecie łacińskim w paszportach czy innych dokumentach stwierdzających tożsamość przedsiębiorcy, którego imię i nazwisko ma się znaleźć w firmie czy np. w umowie spółki.



organów i instytucji, aby używały, nie tylko w mowie, ale i w piśmie firm wyrażonych w alfabecie innym niż łaciński. Wydaje się, że jedynym godnym akceptacji rozwiązaniem jest dopuszczenie do tego, żeby przedsiębiorca, którego firma, poza niekwestionowaną koniecznością formułowania dodatków określających formę prawną w postaci ustawowo ustalonej, została wyrażona w całości albo w części tylko w alfabecie innym niż łaciński, musiał się posługiwać także, np. w nawiasie, powtórzoną firmą z polską transliteracją określeń wyrażonych w firmie w alfabecie innym niż łaciński, natomiast pozostali uczestnicy rynku, a także organy i instytucje, powinni być uprawnieni do poprzestania na posługiwaniu się taką transliteracją firmy czy firmą z transliterowaną częścią, co mogłoby przemawiać również za zapewne przesadną, ale przecież jednak uzasadnioną modyfikacją art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. („Przedsiębiorca działa pod firmą; gdy firma wyrażona jest w całości lub w części w innym alfabecie niż łaciński musi zawierać w nawiasie także treść firmy wraz polską transliterację określeń wyrażonych w innym alfabecie niż łaciński, zgodnie z zasadami określonymi we właściwych przepisach”<sup>97</sup>). Wydaje się jednak, że z przyczyn praktycznych także w przypadku umieszczenia w firmie tylko niektórych określeń w alfabecie innym niż łaciński wskazane byłoby umieszczanie w nawiasie treści całej firmy powtarzającej określenia wyrażone w alfabecie łacińskim z usytuowanymi w odpowiednich miejscach określeniami transliterowanymi. Wymagałoby to oczywistych zmian w UoKRS<sup>98</sup> i zapewne modyfikacji

---

<sup>97</sup> Przepisy te mogłyby ustalać własne zasady transliteracji, albo odsyłać – z czym wiązać się mogą pewne problemy – np. w odniesieniu do alfabetów cyrylickich do zasad określonych przez PAN, zob. *Pisownia polska...*, s. 43-59; por. informację, że obecnie „jednym ze standardów jest Polska Norma ISO 9:2000 dotycząca transliteracji alfabetów cyrylickich i greckiego [...] (Transliteracja...)”.

<sup>98</sup> Te moje zastrzeżenia i sugestie to oczywiście „drobiazgi” w porównaniu z krytyką A. W. Wiśniewskiego, którego zdaniem, niezależnie od wykazanych przez niego „błędów merytorycznych, ustawa o KRS jest [...] aktem koncepcyjnie z gruntu wadliwym i to w stopniu karykaturalnym” (nic dziwnego, że postulat sformułowany tamże, na s. 23 w „Konkluzjach”, jest jeden: „Ustawa o KRS wymaga całkowitego uchylenia”); autor zwraca też uwagę, że projekt „ustawy o KRS został opracowany w Ministerstwie Sprawiedliwości bez szerokiego udziału ekspertów z zakresu prawa gospodarczego, na jaki zasługiwał z uwagi na ogromne i długofalowe znaczenie regulacji problematyki podmiotowej. Na dalszych etapach prac legislacyjnych obeszło się między innymi bez udziału Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w ramach której już wówczas przygotowywana była blisko powiązana tematycznie reforma prawa o spółkach. Nowe prawo rejestrowe zostało uchwalone po powierzchownej i pospiesznej dyskusji, co odbiło się wyjątkowo negatywnie na jego jakości” (*Stan prywatnego...*, s. 13, 14 –15 oraz 17-18). Inne, szerzej ukierunkowane zmiany dotyczące rejestracji przedsiębiorców zawierają postulaty J. Frąckowiaka i M. Leśniaka, *Rejestracja i ewidencja...*, s. 77 i n., w szczególności rozważania zawarte w pkt II artykułu, na s. 82 i n., zatytułowanym „O powołaniu naszych czasów do stworzenia powszechnego rejestru przedsiębiorców, który obejmował będzie także osoby fizyczne”, a także rozważania w pkt III, na s. 87 i n., o podstawowych wymogach „należytego funkcjonowania powszechnego rejestru przedsiębiorców” oraz konkluzje na s. 91-92, gdzie m.in. stwierdzenie, że kluczem do proponowanej „reformy jest stworzenie nowoczesnej platformy elektronicznej z zaawansowanym programem obsługującym notariuszy, sądy rejestrowe, urzędy skarbowe oraz zakład ubezpieczeń społecznych i urzędy statystyczne. Zgłoszenie wniosku o wpis do rejestru, potwierdzone przez notariusza wraz z wnioskami do pozostałych urzędów powinno być przetworzone przez program w postaci projektu postanowienia o wpisie, jeżeli zgłoszenie nie zawiera wad [...]. Sąd rejestrowy po uzupełnieniu postanowienia o uzyskane oznaczenia dla przedsiębiorcy przesyłałby także drogą elektroniczną odpis postanowienia o wpisie, zawierający wszystkie potrzebne dla przedsiębiorcy dane, aby mógł on prowadzić działalność gospodarczą zgodnie z wymogami prawa, wprost do

niektórych przepisów ogólnego prawa firmowego choćby po to, aby nie uznać za naruszenie prawa do firmy sformułowanej w całości lub zawierającej określenia w alfabecie innym niż łaciński posługiwania się przez innych uczestników rynku, a także organy i instytucje wyłącznie treścią firmy zawierającą transliterację.

Dodać można, że argumenty, które przemawiają za transliteracją, nie uzasadniają dopuszczalności tłumaczenia imion (np. Bazyli zamiast Wasilij)<sup>99</sup> czy przywracania polskiej formy lub spolszczania nazwisk<sup>100</sup> (np. Kowalska zamiast Kowalskaja, Malinowski zamiast Malinowskij)<sup>101</sup>, o czym warto przypomnieć biorąc pod uwagę to, że przez kilkadziesiąt lat w urzędach stanu cywilnego stosowano regułę odmienną<sup>102</sup>.

Należy w tym miejscu przytoczyć także refleksję J. Szwejla, który zauważa, że „jednocześnie należałoby dopuścić, aby zgłaszając do rejestru przedsiębiorców firmę w języku polskim można było dołączyć jej tłumaczenie na język lub języki obce [...]. Firmą w tej postaci, tj. w całości w języku obcym, spółka handlowa mogłaby posługiwać się w obrocie

przedsiębiorcy lub do notariusza, który wystąpił z wnioskiem”. Także o jednogłośnie popartym na konferencji „Wolne zawody a funkcjonowanie spółek handlowych”, która odbyła się 24 X 2014 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego UW, postulacie „systemowego rozwiązania rejestracji przedsiębiorców tak, aby każdy przedsiębiorca mógł szybko i bezpiecznie spełnić wszystkie wymogi stawiane mu przez prawo poprzez uzyskanie postanowienia o wpis do KRS, które będzie zawierało także REGON, NIP oraz numer wymagany przez ZUS” J. Frąckowiak, M. Leśniak, M. Skory, Słowo wstępne..., s. 14-15 oraz K. Szczepańska, Sprawozdanie z konferencji... s. 9-10.

<sup>99</sup> Por. poz. nr 31 nieobowiązującej od dawna Instrukcji dla urzędów..., zob. także Pismo okólne MSW..., s. 19.

<sup>100</sup> Tak też np. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 50, przy czym dodaje tamże, że możliwe jest posługiwanie się jednocześnie nazwiskami Dobriański i Dobrzański czy Dnistriański i Dniestrzański, gdy kupiec jednoosobowy „posługuje się w każdym z kilku języków odnośnejdzielnicy innym nazwiskiem, jak to np. jest w użyciu u Litwinów, a także u Ukraińców [...]”. To oczywiste, że każde zniekształcenie imion i nazwisk, także podczas ich transliteracji, jest niedopuszczalne. Poza powszechnie znaną germanizacją takich zapisów warto za J. Litwinem przypomnieć, że na „obszarach dawnej Łemkowszczyzny (okolica Krynicy) proboszczowie greckokatolicycy ukrainizowali pisownię nazwisk wielu parafian (Tarnowecy zamiast Tarnowiecki, Krynicy zamiast Krynicki, Worona zamiast Wrona)” (Prawo..., Warszawa 1961, s. 597, zob. również s. 598, nadto tenże, Prawo..., Warszawa 1946, s. 21). O analogicznych, tyle że nakazach przymusowego przywracania polskiej postaci imion i nazwisk zob. także Pismo okólne MSW..., s. 19. Por. G. Baranowska, Ochrona praw..., s. 9 i n.

<sup>101</sup> Obawa podobnych praktyk wynikać może i z tego, że nie tylko cudzoziemiec o takim lub podobnym imieniu albo nazwisku, „w stosunkach z Polakami używa raczej formy w Polsce używanej [...]” (J. Ptaszyński, Imiona, nazwiska..., s. 88, zob. także interesujące informacje oraz opinie na s. 84 i n.).

<sup>102</sup> „Nazwisko o brzmieniu polskim, wpisane w akcie w pisowni obcej, podaje się w wypisach w pisowni polskiej, jeżeli nie ma wątpliwości, że użytą w akcie pisownię przypisać należy właściwościom danego języka obcego, np. Kozłowska zamiast Kozłowskaja, Kowalski zamiast Kowalsky [...]. Dotyczy to zwłaszcza transkrypcji nazwisk przymiotnikowych, gdy w aktach sporządzonych po rosyjsku figuruje końcowa jota (-skij, -ckij, -ij, -yj)” (J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 597). Autor wskazując na felieton W. Doroszewskiego (Wymowa i odmiana..., s. 57 i 60) dodaje, że tą „drogą przeniesiono na grunt prawa o aktach stanu cywilnego zasady literackiej transkrypcji rosyjskich nazwisk przymiotnikowych [...]” (J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 597; por. jednak tamże, s. 534-535 oraz H. Chwyc, Pytania i odpowiedzi..., s. 174). Nadto zob. refleksje P. Czubika, *Nomina odiosa*..., s. 22 i n., także w odniesieniu na nazw miejscowości, na s. 29 doniosłe, jakże wymowne, wyjątkowe w naszym piśmiennictwie prawniczym stwierdzenie: Dokonywanie „transkrypcji według reguł języka angielskiego, najczęściej komicznej w swoim zapisie, jest w istocie rzeczy prostym naruszeniem ustawy o języku polskim. Naruszenie natomiast ustawy tej przez administrację [...] to swoisty chichot historii. Tym bardziej bolesny, że stanowiący również nieprzyjemny gest wobec współrodaków ze Wschodu, wystarczająco już [...] okrutnie potraktowanych przez historyczne losy”.

za granicą. Wpisanie do rejestru przedsiębiorców także tłumaczenia firmy na język obcy mogłoby również ułatwić jej nawiązanie kontaktów z kontrahentami zagranicznymi”<sup>103</sup>.

W całości akceptując sugestię dotyczącą dopuszczalności tworzenia oraz rejestrowania także przez krajowych przedsiębiorców tłumaczenia firm na języki obce<sup>104</sup> nie podzielam jednak opinii, z której mogłoby wynikać, że taki przedsiębiorca może gdziekolwiek posługiwać się tylko jednojęzyczną firmą, jeśli zarejestrowana została firma w języku polskim oraz w tłumaczeniu na język obcy. Taką ewentualność wyklucza art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. zobowiązując przedsiębiorcę do działania pod firmą<sup>105</sup>, czyli zawsze pod całą, choćby wielojęzyczną firmą. Co oczywiście nie wyklucza posługiwania się jednojęzyczną częścią

---

<sup>103</sup> Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6. Inaczej mówiąc, także w świetle art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. zachowuje aktualność opinia M. Modrzejewskiej, że „jeśli idzie o używanie firmy oznaczonej w języku obcym to nie ma możliwości posługiwania się tłumaczeniem tej nazwy na inne języki [...]” (Zasady obierania..., s. 9), o ile oczywiście tłumaczenie to nie stanowi części firmy. Nie całkiem oczywiste co miała na myśli ta autorka, gdy stwierdzała, że „nie można też zarejestrować firmy w kilku językach” (Zasady obierania..., s. 9). *De lege lata* niedopuszczalne jest przecież zarejestrowanie firmy tego samego przedsiębiorcy wyrażonej w odrębnych zapisach, w różnych językach (czyli w istocie: w kilku firmach), ale dopuszczalna jest rejestracja firmy (czytaj: jednej firmy) tego samego przedsiębiorcy zawierająca wyrazy (wyrażenia) różnojęzyczne. Należy zwrócić też uwagę, że J. Szwaja, opowiadając się za dopuszczalnością rejestrowania firm w języku obcym dodaje, nie przedstawiając jednak uzasadnienia tego stanowiska, że „zgłaszając do rejestru przedsiębiorców firmę w języku obcym, należy dołączyć jej tłumaczenie na język polski” oraz że „używanie w Polsce firmy w języku obcym nie powinno wprowadzać osób trzecich w błąd, w szczególności co do tego, że spółka handlowa posługująca się tą firmą jest polskim przedsiębiorcą, a nie przedsiębiorcą zagranicznym” (Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 4). Zob. nadto A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 11.

<sup>104</sup> Por. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 813, zob. także s. 812. Zob. także U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 421-422; B. Gliniecki, Firma wprowadzająca..., s. 334-335, na tej ostatniej stronie konkluzja: „Ze względu na praktyczną złożoność problemu należało by się raczej opowiedzieć za niedopuszczalnością umieszczania w firmie dodatków wskazujących na formę prawną w języku obcym i polskim”. Por. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 813-814; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 141 („Nie można tworzyć dodatku lub jego skrótu w języku obcym, chociażby tłumaczenie odpowiadało wiernie typowi spółki [...]. Nie oznacza to, że w stosunkach handlowych takie rozwiązanie nie jest możliwe, jednak obok wyraźnego brzmienia w języku polskim (np. Beata, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) należy zamieścić tłumaczenie w języku obcym (Beata – Gesellschaft mit beschränkter Haftung)”). R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., Warszawa 2010, s. 196; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 355-356; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2014, s. 150, także s. 148.

<sup>105</sup> Zob. A. W. Wiśniewski, Niektóre problemy..., s. 53; M. Jasińska, Podział spółek..., s. 33; R. Szczęsny, Zarząd w spółkach..., s. 31; M. A. Waligórski, Działalność gospodarza..., s. 443; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 68; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 177. Zob. nadto też 2 wyr. SN z 5 III 2010 r., IV CSK 371/09, LEX nr 811872, w której stwierdzono m.in., że nakaz działania przedsiębiorcy pod firmą oznacza, że każdy ze współników spółki cywilnej będących osobami fizycznymi, również wtedy, gdy jest to jedyna forma ich działalności gospodarczej, powinien nie tylko uzyskać wpis do ewidencji działalności gospodarczej, ale także powinien podać własne indywidualne oznaczenie – właściwe dla oznaczenia firmy przedsiębiorcy – osoby fizycznej”, a także Z. Czarnik, Kodeks cywilny..., s. 14; A. Witosz, Rozwiązanie..., Warszawa 2011, s. 59; L. Siwik, M. Podleś, Postępowanie przymuszające..., s. 89; S. Durczak-Żochowska, Glosa..., s. 138. Zob. nadto M. Szydło, Osoby wykonujące..., s. 36. Należy przypomnieć tu o „nieznanym dotychczas w polskim prawie, chociaż postulowanym w doktrynie [...]” rozwiązaniu, jaki jest pieczęć elektroniczna jako narzędzie będące *de facto* odpowiednikiem podpisu elektronicznego ale pozwalającego na identyfikację innych podmiotów niż osoba fizyczna [...]” (D. Szostek, B. Kaczmarek-Templin, Elektroniczna identyfikacja..., s. 12). Nadto J. Gołaczyński, D. Szostek, Czy pieczęć elektroniczna..., s. 279-280; P. Krawczyk, Do czego posłuży...

firmy, jako jej dopuszczalnym skrótem (art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.)<sup>106</sup>, o ile skrót taki spełnia wymogi określone w art. 43<sup>3</sup> k.c.<sup>107</sup>

Wracając zaś do wspomnianego już postanowienia § 7 ust. 3 RozpUoKRS, na podstawie którego w „wypadku wystąpienia w imieniu, nazwisku, nazwie lub adresie znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich, wpisu dokonuje się zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia” oraz pkt 3 tego załącznika, w którym stwierdzono, że w „przypadku wystąpienia innego znaku, nienależącego do grupy znaków, o których mowa w punkcie 1 i 2, w miejsce tego znaku wpisuje się znak (\*) [...]”<sup>108</sup>, warto z wnikliwego artykułu przytoczyć krytyczną wypowiedź A. Orlińskiego<sup>109</sup>, który uważa, że „nieuchronnie zachodzi potrzeba szybkiego znalezienia właściwej drogi [...], która powinna mieć na uwadze następujące wnioski *de lege ferenda*. Po pierwsze, należałoby zmienić istniejące już niekorzystne zasady transkrypcji oraz poszerzyć tablicę znaków pisarskich uwzględniając w jej zawartości liternictwo kultur europejskich, których pismo oparte jest o liternictwo języka łacińskiego. Po drugie należałoby precyzyjnie i szczegółowo określić zasady i reguły transkrypcji znaków pisarskich nieprzewidzianych przez wzbogaconą tablicę znaków pisarskich tak, aby przy ich wykorzystaniu można było bez zbędnego trudu i w sposób niebudzący wątpliwości „odtworzyć” pierwotny zapis (brzmienie) dowolnej obranej firmy spółki kapitałowej. Takie rozwiązanie podyktowane jest obowiązującym stanem prawnym, umożliwiającym podmiotom prawa swobodne kształtowanie firmy spółki kapitałowej i gwarantującym możliwość umieszczania w nim [powinno być: w niej – uw.

<sup>106</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 180 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 106; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 222 i n.

<sup>107</sup> Por. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 103-104; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 220; J. Szwaia, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 75 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 101-102.

<sup>108</sup> Wskazać tu można i inne (poza już przytoczonymi) postanowienia zawarte w tym załączniku, tuż po znajdującej się tam tablicy znaków pisarskich. Stwierdza się w nich m.in., że w „wypadku wystąpienia w danych podlegających wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego znaku pisarskiego niewystępującego w tablicy znaków pisarskich stosowanych we wpisach do Krajowego Rejestru Sądowego, zamieszczonej w niniejszym załączniku, stosuje się następujące zasady: [...] 4) apostrof w nazwiskach osób fizycznych i nazwach innych osób piszemy zgodnie z pisownią oryginału, z zastosowaniem dostępnego znaku z tablicy zawartej w niniejszym załączniku; 5) w przypadku wystąpienia cudzośłów: a) cudzośłów otwierający (") zastępuje się cudzośłowem zamykającym ("); b) cudzośłów («) oraz (») zastępuje się cudzośłowem zamykającym ("); 6) w przypadku wystąpienia znaku pisarskiego przesuniętego w stosunku do linii tekstu (indeks górny lub dolny), w Krajowym Rejestrze Sądowym sprowadza się ten znak do linii tekstu (np. m<sup>2</sup> = m2, x<sup>3</sup> = x3); w przypadku równoczesnego wystąpienia obu indeksów, indeks górny poprzedza indeks dolny przy wpisie do rejestru”.

<sup>109</sup> Sformułowaną na gruncie nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. Nr 117, poz. 1237 ze zm.), lecz zachowującą aktualność na gruncie RozpUoKRS.

P.Z.] nazwiska osoby fizycznej, oczywiście w niezmienionym brzmieniu”<sup>110</sup>, choć dodać należy, że w odniesieniu do KRS i każdej innej ewidencji nie chodzi o skądinąd także istotne (nie tylko) dla przedsiębiorcy brzmienie, ale o zapis, który oczywiście umożliwi ustalenie brzmienia.

Należy pokrótce przedstawić argumentację, która doprowadziła A. Orlińskiego do przytoczonych konkluzji. Zauważa on bowiem, że analiza tablicy znaków pisarskich oraz postanowień zawartych w ówczesnych (potem bowiem, podobnie jak ta tablica, częściowo właśnie w duchu sugestii tego autora zmienionych i uzupełnionych) pkt 1-4 załącznika nr 1 do powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r. wskazywały, że „sąd rejestrowy bez jakiegokolwiek możliwości manewru zmuszony jest do zmieniania na etapie sporządzania projektu postanowienia o wpisie do Rejestru dowolnie obranej firmy spółki kapitałowej, w wypadku gdy w brzmieniu korpusu (rdzenia) firmy występuje znak nie przewidziany w owej *Tablicy znaków pisarskich*”<sup>111</sup>.

Paradoksalność wskazanych konsekwencji ukazuje on (nawiązując do specyficznych znaków diakrytycznych oraz dyfingów występujących w alfabecie łacińskim, co należy dzisiaj, po istotnym uzupełnieniu Tablicy znaków pisarskich, odpowiednio odnieść do znaków pisarskich alfabetów innych niż łaciński) opisując sytuację zagranicznego inwestora, który «zakłada na terenie Polski – spółkę z o.o. lub spółkę akcyjną i dla wskazania wyraźnej więzi z spółką macierzystą „obiera” dla nowo utworzonej spółki kapitałowej obcojęzyczną „firmę” spółki macierzystej, w której występują znaki diakrytyczne [...] lub dyfongi [...] nieprzewidziane w *Tablicy znaków pisarskich*. Jakież może być jego zdziwienie i zaskoczenie, kiedy jego „macierzysta firma”, zapewne znana i rozpoznawana na innych rynkach, gdzie już działa, dozna niezwyklej metamorfozy i ulegnie spolszczeniu w treści postanowienia o wpisie, jak i w samym systemie informatycznym Rejestru tylko dlatego, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy nie pozwala na zarejestrowanie takiej firmy. Powstanie swego rodzaju dwoistość, polegająca na tym, że w treści aktu notarialnego,

---

<sup>110</sup> Ograniczenia swobody..., s. 131. Zob. także: J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 130 i n. Doniosłość niektórych z sygnalizowanych w cytowanym artykule problemów wzrasta także w związku z wyraźną tendencją orzecniczą, w tym przede wszystkim stanowiskiem, że akt „stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego [...]” (uchw. składu siedmiu sędziów SN z 20 XI 2012 r., III CZP 58/12, BiuLSN nr 12/2012, s. 7; zob. też szeroko w uzasadnieniu tej uchwały OSNIC poz. 55/2013, s. 4 i n. oraz K. Gładych, S. Wojciechowski, Zagraniczne..., TiUSC nr 3/2013, s. 21). Zob. także E. Stan-Stanik, Moc dowodowa..., s. 382 i n.; P. Wypych, Transkrypcja w nowym..., s. 16 i n.; K. Gładych, S. Wojciechowski, Zagraniczne..., TiUSC nr 1/2013, s. 20-22; ciż, Zagraniczne..., TiUSC nr 4/2013, s. 4 i n.; nadto interesująca analiza B. Janowskiego, Transkrypcja niemieckich..., s. 38 i n.

<sup>111</sup> Ograniczenia swobody..., s. 127. Należy dodać, że poprawność tych obserwacji dotyczy całej firmy, także jej dodatków nieobowiązkowych.

powołującego do życia spółkę kapitałową będzie występowała firma spółki w brzmieniu dowolnie obranym przez wspólników lub akcjonariuszy w oparciu o uregulowania kodeksu spółek handlowych i innych ustaw, natomiast w treści postanowienia o wpisie, jak i w wydawanych odpisach z Krajowego Rejestru Sądowego, będzie wpisana zmodyfikowana firma [...]»<sup>112</sup>.

Adrian Orliński zwraca też uwagę, że jedynie okoliczność, iż «przeważający odsetek obcojęzycznych firm spółek kapitałowych rejestrowanych od 1 stycznia 2001 r. [...] jest „obierana” w większości w języku angielskim, którego liternictwo (znaki) pokrywają się z liternictwem języka polskiego, nie nadaje temu zjawisku poważnych rozmiarów. Niemniej jednak nie można takiej sytuacji traktować jako marginalnej i niemającej większego znaczenia dla uczestników szeroko rozumianego obrotu gospodarczego. Każda bowiem najmniejsza zmiana brzmienia, raz już obranej firmy spółki kapitałowej, poczyniona przez sąd rejestrowy nie na jej wniosek, bądź wniosek innego uprawnionego podmiotu, ale z powodu konieczności stosowania aktu normatywnego niższej rangi niż ustawy, jest wyraźnym przejawem negatywnej kognicji sądu rejestrowego prowadzącego rejestr w systemie informatycznym. Polega ona przede wszystkim na niemożności właściwego i pełnego odzwierciedlenia w rejestrze prowadzonym w systemie informatycznym pełni praw, jak i obowiązków oraz uprawnień i możliwości zagwarantowanych wnioskodawcy lub uczestnikowi postępowania rejestrowego przez akty prawne rangi ustawy. Powodem takiego działania sądu rejestrowego, z reguły niekorzystnego dla wnioskodawcy lub uczestnika, podejmowanego w trakcie toczącego się postępowania rejestrowego jest: po pierwsze, niedoskonałość oprogramowania komputerowego służącego do prowadzenia rejestru w systemie informatycznym, po drugie, należy tu wskazać na zawartość aktów wykonawczych do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, które bardziej odwzorowują możliwości i procedury (algorytmy) systemu informatycznego niż prawa i obowiązki oraz uprawnienia i możliwości uczestników obrotu gospodarczego»<sup>113</sup>.

Doniosłym argumentem normatywnym, tylko wspomnianym w wartościowym artykule A. Orlińskiego jest to, że zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. „firmę ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”, nie sposób zaś uznać za ujawnioną w rejestrze firmy w języku arabskim, która zostanie wpisana ciągiem powtórzonych znaków „(\*)”. Klauzula zawarta *in fine* wspomnianego przepisu odnosi się do sytuacji, gdy ujawnienie firmy w rejestrze nie jest konieczne, ewentualnie nie jest dopuszczalne, nie może zaś stanowić

---

<sup>112</sup> Ograniczenia swobody..., s. 127.

<sup>113</sup> Ograniczenia swobody..., s. 128.

usprawiedliwienia rozwiązania polegającego na tym, iż ujawnienie w rejestrze polega na zastąpieniu znaków pisarskich użytych w firmie innymi znakami pisarskimi albo innymi znakami.

Jeszcze bliższe rozważanej przeze mnie problematyce są dalsze refleksje A. Orlińskiego, które poprzedza stwierdzeniem, że „niewątpliwie podniosą się głosy przeciwników takiego rozwiązania, poddające w wątpliwość jego sens i celowość. Główny zarzut oponentów będzie się ogniskował wokół problemu: na jakiej zasadzie liternictwo poszczególnych alfabetów, innych niż polski, znajdzie się w nowej tablicy znaków i dlaczego liternictwo jednego alfabetu na to zasłużyło, a inne nie? Z jakiego powodu mamy dyskwalifikować na przykład cyrylicę czy alfabet grecki, a preferować liternictwo francuskie czy holenderskie? Jeżeli więc chcielibyśmy uszanować i jednocześnie zagwarantować prawo do używania, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, firmy spółki kapitałowej, która będzie np. odzwierciedleniem nazwiska obcokrajowca pochodzącego z Japonii czy Chin, tablicę [winno być: tablica – uw. P.Z.] znaków pisarskich zajmowałaby zapewne kilka stron w rozporządzeniu, co oczywiście mija się z celem, dla którego został utworzony Krajowy Rejestr Sądowy”<sup>114</sup>.

Podzielając zatroskanie i przede wszystkim argumentację autora nie widzę żadnego powodu, dla którego akt wykonawczy do UoKRS zapewne w tym zakresie tylko wyjątkowo potem zmieniany, co najwyżej uzupełniany, nie może zawierać się nie tylko na kilku, ale nawet na kilkudziesięciu stronach umożliwiających uwzględnienie znaków pisarskich z alfabetów innych niż łaciński. Wbrew temu, co twierdzi autor, nie tylko nie mija się to z celem dla którego został utworzony KRS<sup>115</sup>, ale wymaga tego zadośćuczynienie temu celowi, bowiem akceptując rozwiązanie dotąd przyjęte, nie tylko celu tego nie osiągnięto, ale w jakimś stopniu także jemu zaprzeczono. Co do tego, czy wymagałoby to uwzględnienia wszystkich używanych współcześnie alfabetów (choć *de iure* nie ma przeszkód, aby firma została sformułowana także w alfabecie już nieużywanym czy raczej nieużywanym jako „żywy język” np. staro-cerkiewno-słowiańskim, podobnie jak może być i niekiedy jest

---

<sup>114</sup> A. Orliński, Ograniczenia swobody..., s. 131.

<sup>115</sup> W odniesieniu do wpisu firmy zob. G. Suliński, Jednoosobowa spółka..., s. 67; A. Koch, Braki przy wpisie..., s. 2-3; M. Zdyb, Wspólnotowe i polskie..., s. 58; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2008, s. 163, tamże stwierdzenie, że wpis „nazwy (firmy) do odpowiedniego rejestru podlega prawu państwa, w którym rejestr jest prowadzony”. Por. ogólniej sformułowane uwagi np. A. W. Wiśniewskiego, Kupiec, przedsiębiorstwo..., s. 86 i n.; M. Pazdana, Prawo..., Warszawa 2010, s. 108; J. Gołaczyńskiego, Prawo..., Warszawa 2011, s. 166, nadto zob. s. 164-165. O barierach związanych tu z oprogramowaniem zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 39 oraz tamże w przyp. 41, o badaniu przez sąd rejestrowy zgodności firmy z wymogami prawa na s. 185 i n., o przepisach przymuszających na s. 318 i n., w szczególności s. 355-358, 367-368 i 379; E. Marszałkowska-Krześ, Rejestry przedsiębiorców..., s. 1064. Nadto zob. Z. Żabiński, Rejestr handlowy..., s. 39 i n.; J. Grykiel, Skutki wpisu..., s. 19 i n.; M. Gajewski, Podejmowanie..., Warszawa 2009, s. 82 i n.; T. Szczurowski, Nowe kompetencje..., s. 234; także krytyczne rozważania A. Gawrysiak-Zabłocka, Rejestry spółek..., s. 160 i n.

wyrażana w „martwym” języku łacińskim), oczywiste jest, że powinny być uwzględnione przede wszystkim alfabety, co do których potrzeba dokonywania odpowiednich wpisów może pojawić się już dzisiaj (np. chiński, koreański, japoński, rosyjski, ukraiński, arabski, hindi), z oczywistych powodów priorytetowo traktując potrzebę uwzględnienia alfabetu greckiego i bułgarskiego jako alfabetów języków urzędowych w trzech państwach członkowskich UE (Grecja, Cypr, Bułgaria), w miarę zaś potrzeb powinny być uwzględniane inne alfabety (np. hebrajski, serbski, gruziński, ormiański<sup>116</sup>, mongolski, kazachski).

Uprzedzając polemikę, do której jak dotąd nikt chyba nie przystąpił, A. Orliński zauważa, że kolejnym «argumentem oponentów może być bagatelizowanie przedstawionego problemu, którego marginalny charakter i rzadkość występowania wcale nie uzasadnia podjęcia stosownych kroków zmierzających do zmiany jednego z obowiązujących źródeł prawa, skoro jest to jedynie problem bardziej „techniczny” niż prawny. Zmiana znaków pisarskich, niewskazanych w tablicy, następuje bowiem w momencie sporządzania projektu postanowienia, a nie w chwili złożenia pod jego treścią podpisu osoby orzekającej o wpisie, która nie łamie przecież żadnego przepisu prawa, a jedynie wykonuje obowiązujące uregulowania prawne»<sup>117</sup>.

Konkluzją przytoczonych rozważań jest stwierdzenie, iż jedyną «radą w takim wypadku wydaje się umiar i rozważa oraz gruntowna ocena, w jakim stopniu obowiązujące uregulowania kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego i stojące w stosunku do nich w opozycji zapisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, mogą spowodować negatywne konsekwencje dla państwa polskiego, związane z możliwością skierowania sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia przez spółkę kapitałową, której sąd rejestrowy „zmodyfikował” brzmienie jej firmy – dowolnie obranej zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i naruszył tym samym jej podstawowe dobro osobiste, objęte bezwzględną ochroną prawną»<sup>118</sup>.

Wydaje mi się, że wbrew opinii autora rada, którą przedstawia, nie jest jedyną z możliwych. Sugestia, którą wyraziłem wcześniej, wydaje mi się prostsza. Trzeba bowiem, idąc tropem już dokonanych przecież uzupełnień tablicy znaków pisarskich, uczynić to, co może nie usunie, ale ograniczy braki obecnego unormowania i co, dodać warto, można zrobić bez wielkiego zachodu: znaki pisarskie innych alfabetów niż łacińskie są przecież dostępne,

---

<sup>116</sup> Zwrócić też warto uwagę, że w Polsce w „dokumentach osobistych Ormian jest stosowany alfabet łaciński, ponieważ litery alfabetu ormiańskiego byłyby niezrozumiałe dla większości. Nazwiska, imiona są spolszczone lub zapisywane w transkrypcji angielskiej” (A. Terlecki, [Odpowiedź prezesa Ormiańskiego..., s. 101). Por. np. M. Wojewoda, Stosowanie norm..., s. 57, zob. także s. 58.

<sup>117</sup> Ograniczenia swobody..., s. 131-132.

<sup>118</sup> A. Orliński, Ograniczenia swobody..., s. 132.



koszty ewentualnych ekspertyz są bez wątpienia do udźwignięcia, także koszty przygotowania publikacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach z dodatkowymi załącznikami znaków pisarskich.

Inna sprawa to pytanie, czy rzeczywiście sąd rejestrowy dokonujący wpisu znaku „(\*)” w miejsce znaku pisarskiego występującego w imieniu, nazwisku, nazwie lub adresie, a „nie należącego do grupy znaków, o których mowa w punkcie 1 i 2 [...]” załącznika nr 1 do wspomnianego rozporządzenia, modyfikuje firmę albo ją „przymusowo przekształca?”<sup>119</sup> Wydaje mi się, że nie mamy tu do czynienia z jakimkolwiek modyfikowaniem firmy<sup>120</sup>, co zresztą sam A. Orliński zaznacza ujmując wyraz mówiący o modyfikacji w cudzysłów, lecz jedynie z nieporadnym rozwiązaniem, wyraźnie „na skróty”, problemu, który prędzej czy później trzeba będzie rozwiązać należycie. O firmie, także ukształtowanej przez przedsiębiorcę z wykorzystaniem innego alfabetu niż łaciński, decyduje bowiem sam przedsiębiorca, sąd rejestrowy kontroluje jedynie respektowanie prawa<sup>121</sup>, w szczególności zasad prawa firmowego i rzecz oczywista niczego w firmie modyfikować nie może nawet wówczas, gdyby zasady te zostały przez przedsiębiorcę naruszone<sup>122</sup>. Rozwiązanie, które słusznie krytykuje A. Orliński, polega wyłącznie na tym, że firma, której postać określona jest we wszystkich dokumentach składanych sądowi rejestrowemu (nie tylko w zgłoszeniu do rejestru, ale i w umowie<sup>123</sup> oraz statucie spółki) tak, jak sobie tego przedsiębiorca życzy, choćby ukształtował ją z wykorzystaniem alfabetu innego niż łaciński, nie jest i nie może być przez nikogo w jakikolwiek sposób, także co do rodzaju użytych znaków pisarskich, zmieniana, jedynie na użytek wpisów dokonanych w KRS znaki pisarskie, których nie zawiera załącznik do wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zastępowane są znakiem „(\*)”. Co prawda ustalenie rzeczywistej firmy jest – po dokonaniu takiego wpisu – w praktyce utrudnione, ale przecież nie jest niemożliwe, stosowanie we wpisach znaku „(\*)” nie może bowiem zatrzeć oryginalnej postaci firmy zawartej we wszystkich

---

<sup>119</sup> Zob. A. Orliński, *Ograniczenia swobody...*, s. 129.

<sup>120</sup> Dlatego też nie mamy tu, wbrew pozorom, do czynienia z sytuacją, o której była mowa w § 10 ust. 1 uchylonego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r., w którym postanowiono, że jeżeli „wnioskodawca odwołuje się do danych umieszczonych już w rejestrze, ujawnienie niezgodności tych danych ze stanem faktycznym powoduje wszczęcie postępowania, o którym mowa w art. 24 i następnych ustawy [...]” o KRS.

<sup>121</sup> Por. np. R. Wrzecieć, *Czynności...*, 2012, s. 161 i n.

<sup>122</sup> O częstym występowaniu firm naruszających prawo firmowe zob. np. A. Herbet, P. Zdanikowski, D. Bucior, M. Hałasa, R. Ostrowski, P. Popardowski, *Organizacja a efektywność...*, s. 177-178 i 182.

<sup>123</sup> Zob. np. M. Klaus, *Rejestracja...*, *Mon.Praw.* nr 10/2005, s. 518; tenże, *Rejestracja...*, *Mon.Praw.* nr 14/2005, s. 725; tenże, *Rejestracja...*, *Mon.Praw.* nr 16/2005, s. 818.

dokumentach pochodzących od przedsiębiorcy i przechowywanych przez sąd rejestrowy. Osobnym zagadnieniem jest możliwość kwestionowania przez sąd rejestrowy funkcji firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy<sup>124</sup>, wtedy gdy firma ta wyrażona jest w alfabecie, który przeciętnemu uczestnikowi rynku uniemożliwia identyfikację przedsiębiorcy, tyle że temu mankamentowi można byłoby zaradzić poprzez obowiązek dodatkowego podawania firmy transliterowanej.

Zdaniem Ł. Zamojskiego zawężenie w analizowanym przez niego pierwszym rozporządzeniu wykonawczym do UoKRS z 21 XII 2000 r.<sup>125</sup> „obcych znaków tylko do niektórych [...] stanowi wyjątek od zasady, że przedsiębiorca posługuje się firmą o brzmieniu zgodnym z firmą ujawnioną w rejestrze, dlatego w zasadzie nie następuje ograniczenie zasady swobody doboru firmy, a jedyną uciążliwością jest jej zróżnicowane brzmienie w akcie założycielskim i w rejestrze”<sup>126</sup>.

Nie tylko w odniesieniu do tej kwestii autor bagatelizuje tu niedogodności płynące z oczywistych braków odpowiednich regulacji zawartych także w pierwszym rozporządzeniu wykonawczym, niekiedy te uciążliwości mogą okazać się bowiem niezwykle kłopotliwe, o czym sam zresztą wspomina i do czego jeszcze w tych rozważaniach nawiąże.

Dodać warto, że w jakimś stopniu stonowano pojawiające się tutaj zagrożenie w przywołanym przez Ł. Zamojskiego niepublikowanym postanowieniu SO w Gliwicach z 7 X 2005 r. (X Ga 184/05), w którym zdaniem autora trafnie podkreślono, że co prawda «nie wszystkie znaki diakrytyczne są wyszczególnione w załączniku do rozporządzenia o szczegółowej treści wpisów, jednak wskazany tam sposób korekty pisowni nie jest enumeratywny, o czym wyraźnie świadczy użycie skrótu „np.” Oznacza to, że sąd może modyfikować także inne występujące w firmie znaki diakrytyczne [oczywiście, nie chodzi o modyfikację tych znaków w firmie, ale o modyfikację wpisu firmy w KRS – uw. P.Z.], nieujęte wyraźnie w treści załącznika do rozporządzenia. Zmieniając firmę zgodnie z powyższymi regulacjami, sąd nie czyni o tym fakcie żadnej uwagi, w szczególności nie sporządza stosownego uzasadnienia, taki wpis uznaje się bowiem za dokonany zgodnie z wolą wnioskodawcy i uzasadnienie nie jest potrzebne w myśl art. 694<sup>6</sup> § 1 k.p.c. W konsekwencji zdarza się, że po dokonaniu wpisu na podstawie przedstawionych reguł do sądu rejonowego wpływa apelacja bądź skarga na orzeczenie albo też wnioskodawca żąda sprostowania wpisu, który w jego mniemaniu zawiera oczywistą omyłkę sądu. Tylko

---

<sup>124</sup> Por. o funkcjach i obowiązkach sądu rejestrowego w szerszym kontekście A. Chełmoński, *Rejestr handlowy. Rocznik Prawniczy Wileński...*, s. 759 i n.

<sup>125</sup> Co jednak, mimo uchylecia tego rozporządzenia, nie dezaktualizuje argumentacji Ł. Zamojskiego.

<sup>126</sup> *Rejestracja spółek...*, s. 231.

niezgodność treści postanowienia z żądaniem wnioskodawcy powoduje nakaz sporządzenia przez sąd rejestrowy uzasadnienia, przy czym jest ona rozumiana jako odmowa dokonania wpisu bądź częściowa odmowa czy też innego rodzaju orzeczenie, którego konsekwencją jest nieujawnienie wpisu, np. odrzucenie wniosku. Być może antidotum na ten stan byłoby zamieszczenie krótkiego uzasadnienia wskazującego na podstawę dokonanej zmiany brzmienia firmy. Oczywisty jest przy tym fakt, że przytoczony przepis nie pozbawia sądu możliwości sporządzenia uzasadnienia, a jedynie zezwala na jego pominięcie w przypadku zgodności postanowienia z żądaniem wnioskodawcy»<sup>127</sup>.

Należy zatrzymać się jeszcze przy stwierdzeniu tego autora, że „spółka może w obrocie posługiwać się firmą w brzmieniu przyjętym w akcie założycielskim, mimo że wpis w rejestrze zawiera firmę nieco zmienioną. Co prawda, dochodzi wówczas do naruszenia zasady jedności firmy, ale nie z winy przedsiębiorcy, tylko z przyczyn czysto technicznych”<sup>128</sup>.

Nie sposób się ze wskazaniem przyczyny tej niedogodności zgodzić, nie jest to bowiem przyczyna „czysto techniczna”, lecz przede wszystkim konsekwencja normatywnego określenia zasad wpisu w rozporządzeniu wykonawczym do KRS. Zdając sobie być może z tego sprawę Ł. Zamojski dodaje, że wobec „przedsiębiorców, których firma została z tych względów zmieniona, sąd rejestrowy nie może stosować sankcji określonych w art. 34 ustawy o KRS czy też art. 595 k.s.h., gdyż zmuszanie do posługiwania się firmą ujawnioną w rejestrze w brzmieniu innym niż przyjęte przez przedsiębiorcę byłoby naruszeniem generalnej zasady swobody doboru firmy. Inną rzeczą jest możliwość wymuszenia tego stanu przez okoliczności faktyczne występujące w obrocie gospodarczym, np. uzależnienie przez bank udzielenia kredytu od przedstawienia dokumentacji zgodnej z odpisem z rejestru zawierającym zmienioną firmę”<sup>129</sup>. Autor najwyraźniej kwestionuje wagę i tych niedogodności, przede wszystkim zaś nie dostrzega ich możliwych konsekwencji ekonomicznych dla przedsiębiorcy spowodowanych wyłącznie wadliwym kształtem prawa, którego zmian nie postuluje, choć zauważa, że wskazany „problem, tylko w znacznie większych rozmiarach, z pewnością da się zauważyć po wprowadzeniu elektronicznej księgi wieczystej – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 sierpnia 2003 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym zawiera bowiem

---

<sup>127</sup> Rejestracja spółek..., s. 231 i tamże przyp. 197 oraz s. 232.

<sup>128</sup> Rejestracja spółek..., s. 232.

<sup>129</sup> Rejestracja spółek..., s. 232-233. Zob. także R. Zawłocki [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 1866 i n., w odniesieniu do art. 587 k.s.h. zob. tamże, s. 1805 i n.

niemal identyczne, jak w rejestrze przedsiębiorców, reguły dokonywania wpisów w nowego typu księgach wieczystych”<sup>130</sup>.

Inna sprawa, że zrozumiałe są motywy przyjętego przez ustawodawcę i najłatwiejszego z możliwych rozwiązania, oczywiste są też jego wady, w szczególności w związku z konsekwencjami takiego sposobu dokonywania wpisów; utrudnia to przecież, choć przecież nie uniemożliwia, ustalenie firmy przedsiębiorcy, gdy jest ona ukształtowana z wykorzystaniem znaków niewystępujących we wspomnianej tablicy znaków pisarskich. Bez wątplenia kłopotliwym czyni bowiem korzystanie wówczas z wydawanych przez KRS odpisów, wyciągów, zaświadczeń, udostępnionych kopii dokumentów z elektronicznego katalogu dokumentów spółek, a także doręczanych orzeczeń oraz podważa w tym zakresie nie tylko wiarygodność, ale i sens udzielanych przez sądy rejestrowe informacji nie tylko drogą elektroniczną<sup>131</sup>, trudno bowiem uznać za pożyteczną „informację” o firmie przedsiębiorcy, która ma rzekomo postać np. (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) (\*) S.K.A.

Uwzględniając sposób dokonywania wpisów przy pomocy znaków „(\*)” rozliczne wątpliwości muszą rodzić także unormowania zawarte w art. 13-15 i 17 UoKRS.

W jej art. 13 ust. 1 postanowiono bowiem, że wpisy „do Rejestru podlegają obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, chyba że ustawa stanowi inaczej”, zgodnie zaś z art. 14 UoKRS podmiot „obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru”<sup>132</sup>.

---

<sup>130</sup> Rejestracja spółek..., s. 233. Por. załącznik nr 2 „WYKAZ DOPUSZCZALNYCH ZNAKÓW PISARSKICH W SYSTEMIE INFORMATYCZNYM” do wskazanego w przytoczonym wyżej cytacie uchylonego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 VIII 2003 r. (Dz.U. z 2013 r., poz. 695), a w szczególności unormowanie pkt 3 zasad „wpisu danych w razie wystąpienia znaku pisarskiego niewystępującego w powyższej tablicy”, gdzie postanowiono, że w „przypadku wystąpienia innego znaku, nienależącego do grupy znaków, o których mowa w pkt 1 i 2, w miejsce tego znaku wpisuje się znak \*”. Żadnych zmian w tym zakresie nie dostrzegłem w odpowiednich postanowieniach załącznika nr 2 „WYKAZ ZNAKÓW PISARSKICH DOPUSZCZALNYCH W SYSTEMIE INFORMATYCZNYM” do obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XI 2013 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym (Dz.U., poz. 1411 ze zm.), w szczególności w pkt 3 zasad „wpisu danych w razie wystąpienia znaku pisarskiego niewystępującego w powyższej tabeli”.

<sup>131</sup> Por. w szczególności art. 4, 6 pkt 1-3, art. 8a ust. 2 i art. 10 ust. 1 i 4-6 UoKRS, a także § 4 ust. 1 RozpUoKRS, w szczególności zaś rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 XII 2011 r. w sprawie ustroju i organizacji Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz trybu i sposobu udzielania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego i wydawania kopii dokumentów z katalogu, a także struktury udostępnianych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru oraz cech wydruków umożliwiających ich weryfikację z danymi w Rejestrze (Dz.U. Nr 297, poz. 1760) oraz § 6-8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie warunków organizacyjno-technicznych dotyczących formy wniosków i dokumentów oraz ich składania drogą elektroniczną do sądów rejestrowych i Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu posługiwania się dokumentami wydanymi w postaci elektronicznej (Dz.U. Nr 299, poz. 1773).

<sup>132</sup> Nadto zob. M. Kowalewska-Łąguna, M. Panek, O skutkach nieprzerejestrowania..., s. 26 i n., gdzie autorzy zwracają uwagę, że mimo utraty obowiązującej „starych” wpisów spółki nieprzerejestrowane do KRS zachowują podmiotowość prawną.

Z kolei na podstawie jej art. 15 ust. 1 od „dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznaną treścią ogłoszonych wpisów. Jednak w odniesieniu do czynności dokonanych przed upływem szesnastego dnia od dnia ogłoszenia podmiot wpisany do Rejestru nie może powoływać się na wpis wobec osoby trzeciej, jeżeli ta udowodni, że nie mogła wiedzieć o treści wpisu”.

Natomiast w „przypadku rozbieżności między wpisem do Rejestru a ogłoszeniem w Monitorze Sądowym i Gospodarczym obowiązuje wpis w Rejestrze. Jednak osoba trzecia może powoływać się na treść ogłoszenia, chyba że podmiot wpisany do Rejestru udowodni, że osoba trzecia wiedziała o treści wpisu” (ust. 2), przy czym osoba ta „może się powoływać na dokumenty i dane, w odniesieniu do których nie dopełniono jeszcze obowiązku ogłoszenia, jeżeli niezamieszczenie ogłoszenia nie pozbawia jej skutków prawnych” (ust. 3).

Bez wątpliwości podstawowe znaczenie dla interesujących mnie konsekwencji dokonywania wpisów z wykorzystaniem znaku „(\*)” ma unormowanie zawarte w art. 17 UoKRS stanowiąc, iż domniemywa „się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe” (ust. 1), zaś jeśli „dane wpisano do Rejestru niezgodnie ze zgłoszeniem podmiotu lub bez tego zgłoszenia, podmiot ten nie może zasłaniać się wobec osoby trzeciej działającej w dobrej wierze zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu” (ust. 2)<sup>133</sup>.

Należy dodać, że w § 10 ust. 5 wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 XII 2011 r. postanowiono, iż w przypadku podania we wniosku o wydanie odpisu, wyciągu lub zaświadczenia z rejestru, „jako danych identyfikacyjnych nazwy lub firmy przy wyszukiwaniu pozycji w rejestrze uwzględnia się reguły stosowane w przypadku wystąpienia równoważności imion, nazwisk i nazw lub firm, określone w załączniku nr 11 do rozporządzenia”, zaś pod lit. B wskazanego załącznika zawarto wykaz dopuszczalnych znaków m.in. alfabetu, ale wyłącznie łacińskiego (poza literami wspólnymi dla tego i np. alfabetu greckiego oraz literą β), natomiast pod lit. C określono znaki, które są pomijane, dodając na końcu, że pomija się także „wszelkie inne znaki niebędące literami alfabetu polskiego ani cyframi dziesiętnymi”<sup>134</sup>.

---

<sup>133</sup> Nie bez znaczenia dla interesującej mnie problematyki wydaje się też postanowienie zawarte w art. 16 UoKRS, zgodnie z którym, jeżeli „wpis do Rejestru nie podlega obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, to nikt nie może zasłaniać się nieznaną treścią wpisu w Rejestrze, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie mógł wiedzieć o wpisie”. Nadto zob. T. Szczurowski, *Nowe kompetencje...*, s. 235-236.

<sup>134</sup> Zrodzić się może pytanie, czy w firmie można posługiwać się literami np. usytuowanymi pionowo albo odwróconymi? Nieistniejący już Meritum Bank ICB S.A. posługiwał się logo w postaci podobnej do wyrazów: MeritumBank<sup>ICB</sup>, gdzie litera rozpoczynająca wyraz „Bank” była napisaną pionowo stylizowaną literą „M”, na którą kończy się wyraz „Meritum”. Oryginalnie wygląda też napis przed wejściem do lokalu wrocławskich

Widać więc tu, że obszar ewentualnych zagrożeń związanych także z dokonywaniem wpisów znaków pisarskich należących do alfabetów nielacińskich wyłącznie z wykorzystaniem znaku „(\*)” oraz tego konsekwencjami jest dużo większy, stanowiąc także niemałe zagrożenie dla prawa do wyłączności firmy<sup>135</sup> i zakazu wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>2</sup> k.c.)<sup>136</sup>.

Dostrzegając zasługujące na wyeliminowanie wady przyjętej zasady zastępowania we wpisach znaków pisarskich, których nie przewiduje także wspomniany wcześniej załącznik nr 1 do RozpUoKRS, nieco inaczej sformułowałbym obawę A. Orlińskiego, iż „inne realne zagrożenie może wkrótce zaistnieć, a jego powstanie wcale nie musi mieć źródła w chęci fantazyjnego obrania nowoutworzonej firmy spółki kapitałowej, niemożliwej do zapisania liternictwem alfabetu polskiego. Bardziej prawdopodobna wydaje się sytuacja, kiedy osoba

---

przedsiębiorców przy ul. Odrzańskiej, w którym podstawowym elementem są imiona i nazwisko Monika i Emil Pośpieszni, przy czym litera rozpoczynająca imię męskie jest odwrócona, nosząc w tym napisie postać: „Monika & Ęmil Pośpieszni”. W tym drugim przykładzie nie ma żadnych praktycznych problemów dla znajomego język polski, aby taki napis właściwie i bez trudu odczytać. Ze strony internetowej tych przedsiębiorców (<http://www.pospieszni.pl/#/kontakt...>) wynika, że ich nazwa, zapewne spółki cywilnej, ma postać „Monika i Emil Pośpieszni Fotografia Artystyczna i Reklamowa”, natomiast „Monika & Ęmil Pośpieszni Fotografia Artystyczna i Reklamowa” stanowi ich logo poprzedzone nadto stylizowanymi i specyficznymi usytuowanymi literami „ME”. Gdyby Meritum Bank ICB S.A. chciał zastąpić rdzeń swojej firmy wspomnianą postacią logo MerituBank<sup>ICB</sup> w zasadzie też nikła byłaby obawa przed niemożliwością poprawnego odczytania takiej firmy. Mało jednak prawdopodobne, aby sąd rejestrowy zaakceptował taki zapis firmy; nie ulega też wątpliwości, że pisanie firmy z odwróconymi literami przez osoby inne niż przedsiębiorca, którego ta firma miałaby oznaczać, może być niekiedy kłopotliwe (choć nie wtedy, gdyby zapis takiej firmy był kopiowany komputerowo i wklejany). O celowym i m.zd. dopuszczalnym łamaniu w firmach zasad ortografii zob. I. Piesik, *Nazwa oraz tożsamość...*, s. 30, gdzie przykład wyrazu „zabafka”. Co do dopuszczalności wyrażania firmy cyframi por. wyr. Sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich (druga izba) z 19 XI 2009 r. w połączonych sprawach T-425/07 i T-426/07 w sprawie Agencji Wydawniczej Technopol sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM), dotyczącej rejestracji wspólnotowych znaków towarowych, których podstawowym elementem graficznym były cyfry 100 i 300 (<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62007A0425:PL:HTML>, dostęp w dniu 27 VII 2010 r.); I. B. Nestoruk, *Oznaczenia numeryczne...*, s. 641 i n.; M. Trzebiatowski, *Komercjalizacja domeny...*, s. 78 i n.; J. J. Sitko, *Znaki towarowe...*, s. 640-641; M. Mazurek, *Informacyjny charakter...*, s. 192-193. Zob. także wyr. Trybunału (pierwsza izba) z 10 III 2011 r. w sprawie C-51/10 P Agencji Wydawniczej Technopol sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory), oddalający odwołanie Agencji Wydawniczej Technopol sp. z o.o. (<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2011:139:0010:0010:PL:PDF>, dostęp w dniu 26 V 2012 r.) oraz A. Gawrysiak-Zabłocka [w publikacji błędnie wskazano: A. Gawrysiuk-Zabłocka – uw. P.Z.], *Wybrane sprawy...*, s. 82; wyr. NSA z 24 VII 2013 r., II GSK 38/12 (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/51ABE014A7>) oraz A. Hauser, R. Talaga, *Wyrok...*, EPS nr 11/2013, s. 60 i n. W odniesieniu do analogicznej kwestii w przypadku firmy por. stanowisko Urzędu Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory), który odmówił ochrony wzorowi przemysłowemu modelu lalki z głową Osamy Bin Ladena (M. Poźniak-Niedzielska, *Pojęcie wspólnotowego...*, s. 34). Możliwe są firmy kombinowane „łączące litery lub cyfry z innymi znakami pisarskimi, np. Work Service 50+, Moda 5-10-15 [...]” (A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 224 oraz tam powołaną literaturę). Zob. także niebudzącą – przynajmniej tymczasem – zastrzeżeń uwagę, że niedopuszczalne „jest [...] tworzenie firm dwu- lub trójwymiarowych (graficznych lub plastycznych) [...]” (W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 226).

<sup>135</sup> Nadto zob. A. K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo cywilne...*, s. 61.

<sup>136</sup> Por. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 102-103; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 218-219; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 29 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 100-101.

fizyczna, chcąc prowadzić przedsiębiorstwo pod swoim własnym nazwiskiem w formie spółki kapitałowej i świadoma swojego prawa do umieszczenia, w rdzeniu tej firmy kapitałowej, własnego nazwiska w niezmienionej pisowni, może doprowadzić, wiedzona determinacją, do stwierdzenia niekonstytucyjności Rozporządzenia wydanego przez Ministra Sprawiedliwości<sup>137</sup>. Bo choć analizowane przez tego autora pierwsze, wskazane już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r. oraz drugie, które je zastąpiło, czyli rozporządzenie z 30 XI 2011 r.<sup>138</sup>, bez wątpienia zasługiwały, a obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 XI 2014 r. również zasługuje, na ocenę jego zgodności z Konstytucją RP<sup>139</sup>, to wbrew obserwacjom A. Orlińskiego, nic jednak także tu *de lege lata* nie ogranicza uprawnienia przedsiębiorcy do umieszczenia także swego imienia i nazwiska w firmie z wykorzystaniem alfabetu innego niż łaciński. Z podobnych, lecz przecież nieco innych powodów nie można natomiast wykluczyć zasadności wniosku podważającego konstytucyjność rozważanego przepisu RozpUoKRS, gdyż konsekwencje zastępowania we wpisach do KRS znaków pisarskich znakiem „(\*)” są dla przedsiębiorców nie tylko, o czym już wspominałem, kłopotliwe, ale naruszają zasadę swobody działalności gospodarczej, i to mimo tego, że nikt nie będzie mógł przedsiębiorcy zasadnie postawić zarzutu, iż jego firma powinna zawierać znaki „(\*)”, jeśli posługuje się firmą, w której w miejscu tych znaków znajdują się znaki pisarskie należące do alfabetu innego niż łaciński.

Wiadomo jednak, że niemniej doniosłą, a zapewne dużo donioślejszą niż możliwość dokonywania wpisów z uwzględnieniem znaków pisarskich użytych w firmie, zgłoszeniu do rejestru, umowie spółki i jej statucie, jest konieczność zapewnienia identyfikacji (indywidualizacji) przedsiębiorcy<sup>140</sup>, o którego firmę chodzi, ta bowiem ma przedsiębiorcę przede wszystkim oznaczać, tytuł (oznaczenie) działu III tytułu II księgi pierwszej kodeksu cywilnego brzmi przecież: „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”. Nie tylko firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, która może zawierać jedynie jego imię i nazwisko, ale nawet firma spółki kapitałowej zawierająca, co przecież możliwe, imię i nazwisko wspólnika (uwzględniając nawet, że dodatek obowiązkowy musi być do firmy tej dołączony, a zawsze jest on wyrażony w alfabecie łacińskim, bo w języku polskim<sup>141</sup>), wtedy gdy imię i nazwisko przedsiębiorcy lub inne określenie umieszczone w firmie zostałyby wyrażone np. w alfabecie

---

<sup>137</sup> Ograniczenia swobody..., s. 132.

<sup>138</sup> Czyli rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 XI 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. z 2014 r., poz. 835).

<sup>139</sup> Zob. także J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 132, gdzie powołuje mój artykuł pt. Czy § 7 ust. 3 rozporządzenia...

<sup>140</sup> Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 111 i n.

<sup>141</sup> Por. np. w odniesieniu do firmy spółki z o.o. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 130.

arabskim, często indywidualizowałaby (identyfikowała) przedsiębiorcę tylko dla tych, którzy język arabski znają. Jak więc widać, poza konieczną zmianą zasad wpisywania do KRS znaków pisarskich, których nie uwzględniono w przepisach wykonawczych do UoKRS, konieczne i pilne jest ustalenie zasad transliteracji w odniesieniu do języków posługujących się alfabetami innymi niż łaciński, pozostawienie bowiem inicjatywy samym zainteresowanym niesie niemałe zagrożenie mniej lub bardziej uzasadnionych transliteracji, pomijając to, że umieszczone w firmie imię i nazwisko przedsiębiorcy czy wspólnika, inaczej niż określenia dotyczące np. przedmiotu działalności przedsiębiorcy indywidualnego albo działalności spółki, powinny być transliterowane w sposób jednolity, dokładnie tak samo jak w jednoznaczny i jednolity sposób muszą być wyrażane w firmie imię i nazwisko przedsiębiorcy czy wspólnika wtedy, gdy są pisane w języku polskim.

**V. Dopuszczalność umieszczania w firmie cudzego imienia, nazwiska lub pseudonimu oraz dodatkowych oznaczeń identyfikujących przedsiębiorcę.** Treść art. 43<sup>4</sup> k.c.<sup>142</sup> na pozór nie usprawiedliwia pytania, czy w firmie przedsiębiorcy, którym jest osoba fizyczna, może się znaleźć imię i nazwisko innej osoby fizycznej<sup>143</sup>, nawet bowiem klauzula zawarta *in fine* zd. 2 tego przepisu, z której wynika, że konieczność zawarcia w takiej firmie imienia i nazwiska przedsiębiorcy nie wyklucza umieszczenia w niej „innych określeń dowolnie obranych”, nie wydaje się być tu doniosłym argumentem i to nie tylko dlatego, że sformułowanie mówiące o „innych określeniach” wolno odnieść nie tylko do tych, które wymieniono wcześniej, w zd. 2 tego artykułu, ale także do obowiązkowych oznaczeń wskazanych w jego zd. 1.

Dobłą okazję do rozważania tej kwestii daje wyrok NSA z 11 I 2007 r.<sup>144</sup>, w którego czterech tezach stwierdzono, że skoro „przepis art. 7b ust. 1 [nieobowiązującej dzisiaj – uw. P.Z.] ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej [...] wskazuje organy ewidencyjne właściwe do dokonania wpisu, są one również właściwe do dokonania zmiany i odmowy zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej [...]”, a obowiązek „stosowania zasady praworządności w postępowaniu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej oznacza zobligowanie organów ewidencyjnych do odmowy dokonywania zmian wpisów stojących w sprzeczności z porządkiem prawnym [...]”<sup>145</sup>, zaś dodatki, „które mogą

---

<sup>142</sup> Por. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 104; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 221; J. Szwała, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 99 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 102.

<sup>143</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227; J. Szwała [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 116-117; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 435.

<sup>144</sup> II GSK 268/06, LEX nr 287961.

<sup>145</sup> Zob. także Ł. Zamojski, Działalność..., PUG nr 2/2003, s. 19.



zostać dołączone do imienia i nazwiska, mają służyć lepszej identyfikacji przedsiębiorcy posługującego się firmą. Wbrew literalnemu brzmieniu przepisu art. 43<sup>4</sup> k.c. nie mogą być to dodatki obrane całkowicie swobodnie. Nie jest dopuszczalne posługiwanie się dodatkami, które mogą wprowadzić w błąd [...]”<sup>146</sup>, nadto używanie „przez przedsiębiorców, którzy wspólnie prowadzą działalność gospodarczą, oznaczeń wskazujących na wspólność prowadzonego przedsięwzięcia (np. podanie ich nazwisk) nie oznacza, że jest to ich firma, lecz nazwa przedsiębiorstwa”<sup>147</sup>.

Aby ukazać znaczenie tego zagadnienia usprawiedliwione jest elementarne przedstawienie sprawy, którą to wyjątkowe, ze względu na rozważaną przeze mnie materię, orzeczenie wieńczy. Elżbieta W., będąc przedsiębiorcą prowadzącym działalność jako osoba fizyczna, zabiegała bowiem o zmianę wpisu w ewidencji działalności gospodarczej poprzez umieszczenie obok swojego imienia i nazwiska, imienia i nazwiska męża. Z upoważnienia prezydenta miasta L. odmówiono wpisania takiej zmiany, a decyzję tę utrzymało Samorządowe Kolegium Odwoławcze w L., na co Elżbieta W. wniosła skargę do WSA w Lublinie. W związku z tym, że sąd skargę jej oddalił, zainteresowana wniosła skargę kasacyjną do NSA.

Skarżąca twierdziła, że bezzasadnie odmówiono wpisania do ewidencji zmiany jej firmy, nadto kwestionowała uprawnienie organu ewidencyjnego do merytorycznej oceny zgodności z prawem tej zmiany. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uzasadnił swe orzeczenie twierdząc, że konsekwencją uwzględnienia żądanej zmiany byłoby wprowadzanie firmą w błąd, ponadto podkreślił, że dopuszczalność umieszczania w firmie cudzych nazwisk albo pseudonimów, przewidziana w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., dotyczy wyłącznie firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną<sup>148</sup>. Sąd potwierdził również prawo organu ewidencyjnego do oceny zgodności z prawem wniosku o wpisanie zmiany firmy do ewidencji. To ostatnie zagadnienie, uprawnienia organu ewidencyjnego do oceny wspomnianej zgodności, nie budzi żadnych kontrowersji w świetle ustawodawstwa (zob. wskazany przez NSA art. 7b ust. 1 prawa działalności gospodarczej, który utracił moc 31 XII 2011 r. oraz art. 6 i 7 k.p.a.) i w

---

<sup>146</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227; nadto zob. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 117.

<sup>147</sup> Por. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 375 i n., na s. 375 stwierdzenie, że oznaczenie „przedsiębiorstwa spółki komandytowej nie powinno zawierać nazwiska (nazwy) komandytariusza. Byłoby to obejście zakazu wyrażonego w art. 104 § 4 KSH”; nadto zob. U. Promińska, Firma..., Warszawa 2004, s. 64; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2006, s. 58; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2009, s. 63; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2011, s. 67-68; J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 98; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 187; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 197 i n.

<sup>148</sup> Por. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 158 i n.; nadto zob. wyr. SA w Katowicach z 8 IV 2014 r., V ACa 825/13, Rej. nr 7/2014, s. 171-172.

literaturze prawniczej, dlatego ograniczę się tylko do stwierdzeń w zasadzie pominiętych w uzasadnieniu orzeczenia.

Artykuł 7c prawa działalności gospodarczej przewidywał do 31 XII 2011 r.<sup>149</sup> trzy taksatywnie wymienione sytuacje<sup>150</sup>, w których organ ewidencyjny wydawał decyzje o odmowie wpisu, przy czym przepis ten stosowało się odpowiednio do zgłoszenia zmian (art. 7d ust. 1 zd. 2 tego prawa)<sup>151</sup>. To mogłoby stwarzać pozór, że organ ewidencyjny nie mógł odmówić wpisu zmiany z innego powodu, np. niezgodności treści żadanego wpisu z prawem firmowym, gdyby nie to, że art. 7h tego prawa nakazywał w „sprawach nieuregulowanych w art. 7a-7g w postępowaniu ewidencyjnym [...]” stosować przepisy k.p.a., w tym wskazane przez NSA art. 6 i 7, nakładające na organy administracji publicznej obowiązek nie tylko działania na podstawie przepisów prawa, ale i przede wszystkim stania, w toku postępowania, na straży praworządności, a więc również kontroli przestrzegania prawa, także firmowego, przez strony i innych uczestników postępowania. Należy też wskazać na również już uchylony art. 7e ust. 2 zd. 1 prawa działalności gospodarczej, gdzie mowa była o wykreśleniu wpisu do ewidencji „w przypadku, gdy organ ewidencyjny dokonał go z naruszeniem prawa [...]”, ten przepis świadczył bowiem o obowiązku przestrzegania przez ten organ prawa, a więc również prawa firmowego, właśnie, choć nie tylko, podczas dokonywania wpisu do ewidencji<sup>152</sup>.

---

<sup>149</sup> Por. P. Mąka, *Dotychczasowe i nowe...*, s. 15 i n.

<sup>150</sup> „Przyjmując za aksjomat pogląd wskazujący, że normatywne przesłanki warunkujące cofnięcie uprawnienia są podstawą do odmowy przyznania uprawnienia, stwierdzić należy, iż przesłanki warunkujące wykreślenie wpisu z ewidencji działalności gospodarczej (art. 7e ust. 1 i ust. 2 ustawy z 19.11.1999 r. – Prawo działalności gospodarczej [...]) stanowią podstawą do odmowy dokonania wpisu (art. 7c ustawy). W konsekwencji nie ma wątpliwości, że konstrukcja firmy przedsiębiorcy niezgodna z przepisami prawa firmowego, zawartymi przede wszystkim w kodeksie cywilnym, będzie stanowiła podstawę odmowy dokonania wpisu” (teza decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z 22 X 2008 r., SKO 4231/2/08, OwSS nr 2/2009, poz. 30, s. 61).

<sup>151</sup> Na podstawie art. 66 pkt 2-4 PwUoSDG postanowienie zawarte w art. 7 prawa działalności gospodarczej utraciło moc 31 III 2009 r., art. 7b ust. 10, art. 7i utraciły moc 1 VII 2011 r., a art. 7a, art. 7b ust. 1-9, art. 7ba, art. 7c, art. 7d, art. 7e, art. 7f, art. 7g, art. 7h utraciły moc 31 XII 2011 r.

<sup>152</sup> Mimo zmiany stanu prawnego warto w tym miejscu zwrócić uwagę na mocno zastanawiające na początku stwierdzenia J. Szwejca i I. B. Miki, iż „treść art. 7b PrDziałGosp przemawia za tym, że przedsiębiorca obowiązany jest zgłosić do ewidencji działalności gospodarczej swoją firmę, lecz organ ewidencyjny nie ma obowiązku badania prawidłowości brzmienia tejże firmy. Określone w ustawie podstawy odmowy dokonania wpisu (zob. art. 7e PrDziałGosp) nie uprawniają organu ewidencyjnego do ingerowania w brzmienie firmy ani nawet do odmowy wpisania jej do ewidencji, jak również do żądania od przedsiębiorcy nadania firmie poprawnego brzmienia, ani nawet odmówienia wpisania firmy do ewidencji, jeśli jej brzmienie nie zostało zmienione na zgodne z prawem. Podobnie, chociaż nie identycznie, rzecz wygląda z wpisywaniem firm przedsiębiorców do rejestru przedsiębiorców KRS. Na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek złożenia wniosku o wpis do rejestru w zasadzie w terminie tygodniowym od zajścia zdarzenia uzasadniającego wpis (zob. art. 23 KRSU)” (*Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 781). Dalej jednak autorzy ci stwierdzają, że odmiennie „od uregulowania dotyczącego ewidencji działalności gospodarczej, art. 23 ust. 1 KRSU przewiduje, że sąd rejestrowy bada czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formalnym i treści z przepisami prawa. Można bronić poglądu, że badanie to obejmuje również sprawdzenie czy brzmienie firmy, w tym jej treści (w szczególności rdzeń, dodatki nieobowiązkowe, określenie formy prawnej przedsiębiorcy) odpowiadają

W nawiązaniu do analizowanego orzeczenia zauważyć trzeba, że pogląd, iż dodatki do umieszczonego w firmie imienia i nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną „mają służyć lepszej identyfikacji przedsiębiorcy posługującego się firmą”, jest co do istoty, oczywiście, słuszny<sup>153</sup>. Zarówno wtedy, gdy chodzi o samą identyfikację przedsiębiorcy wówczas, gdy nie istnieje zagrożenie wprowadzenia w błąd firmą, która miałaby zawierać wyłącznie imię i nazwisko, jak i wtedy, gdy istnieje potrzeba uzupełnienia tych elementów firmy po to, aby odróżniała się<sup>154</sup> od firm innych przedsiębiorców działających na tym samym rynku<sup>155</sup>. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że firma, poza najdonioślejszą funkcją oznaczającą i identyfikującą<sup>156</sup>, odgrywać może nierzadko także funkcję promocyjną i marketingową<sup>157</sup>, co najdobitniej unaocznia wykorzystywanie jej w znaku towarowym, zwanym wówczas

---

prawu. Wprawdzie brak w KRSU wyraźnych przepisów, ale wydaje się nie budzić wątpliwości, iż sąd rejestrowy może wezwać zgłaszającego do usunięcia braków zgłoszenia. Dotyczyć to może także podania prawidłowego brzmienia firmy (np. umieszczenia w firmie handlowej spółki osobowej nazwiska przynajmniej jednego wspólnika lub określenie formy prawnej przedsiębiorcy). Jednakże sąd rejestrowy nie może sam ustalić brzmienia firmy przedsiębiorcy [...]. Nie może również rozstrzygnąć sporu dotyczącego brzmienia firmy zgłoszonej do rejestru, nawet jeśli spór zaistniał w trakcie postępowania rejestrowego [...]” (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 782). Por. orz. SN z 28 IV 1937 r., C. II. 2618/36, PPH nr 8/1937, s. 368-369; wyr. NSA z 26 I 1993 r., II SAB 64/92, <http://www.legeo.pl/prawo/ii-sab-64-92/>; M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, Prawne problemy..., s. 36, nadto s. 37; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 192 oraz 219 i n., gdzie uwagi wskazujące na dopuszczalność wtórnego kontrolowania posługiwania się firmą już ujawnioną w rejestrze; także szerzej sformułowane uwagi R. Wrzecionka, Czynności..., Warszawa 2008, s. 166 i n., w szczególności s. 167 oraz uzasad. wyr. WSA w Gorzowie Wlkp. z 10 XI 2009 r., II SA/Go 773/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/6D5A33DE30> i J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 113. O braku kompetencji organu ewidencyjnego co do ingerowania w treść zgłoszenia zawierającego także firmę pisze także Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 17-18, na tej ostatniej stronie postulat nadania „pewnych uprawnień kontrolnych organom ewidencyjnym”. O odrębności tej ewidencji Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 16. Por. R. Skubisz, M. Mazurek, Względne podstawy..., s. 139 i n.; także M. Szydło, Ewidencja..., KPPubl. nr 3/2006, s. 68-69; A. Powalowski, Ewolucja ewidencji..., s. 108-109; M. Zdyb, Wspólnotowe i polskie..., s. 66; E. Marszałkowska-Krześ, Rejestry przedsiębiorców..., s. 1075; A. Michalska-Warias [w:] Kodeks..., Warszawa 2009, s. 152 i n., tamże o konsekwencjach niezgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej do ewidencji w świetle art. 60<sup>1</sup> kodeksu wykroczeń, Dz.U. z 2015 r. poz. 1094 ze zm. Nadto M. Gajewski, Podejmowanie..., Warszawa 2009, s. 82 i n.

<sup>153</sup> Por. A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 105.

<sup>154</sup> Por. np. A. Chełmoński, Rejestr handlowy..., Rocznik Prawniczy Wileński, s. 766 i n.

<sup>155</sup> Zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 199; por. s. 225-226; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 787-788 (na tej ostatniej stronie uwagi dotyczące pojęcia „rynku właściwego” oraz u K. Kohutka, Rynek właściwy..., s. 277 i n.); U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 432-433; M. Modrzejewska, Normatywna koncepcja..., s. 602-603; U. Promińska, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 852. Por. nadto o pojęciu rynku właściwego w prawie konkurencji M. Szydło, Nadużywanie pozycji..., s. 61 i n.; M. Sieradzka, Aspekty praktyczne..., s. 180 i n.; M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 188; zob. także tezę wyr. NSA z 17 IX 2008 r.: «wyłączność prawa do „firmy” nie jest zupełna, a jej granice wyznacza zasięg terytorialny, przedmiotowy, faktycznej działalności używającego nazwy. Tylko w tych granicach może dojść do kolizji pomiędzy podobnymi: nazwą przedsiębiorstwa i znakiem towarowym» (II GSK 406/08, LEX nr 489172).

<sup>156</sup> Por. np. P. Wrześniewski, Ustawa o swobodzie..., s. 51 i 93; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo..., Warszawa 2013, s. 212; M. Dyjakowska, Prawo cywilne..., s. 302-303; M. Dreła, Podmioty prawa..., s. 77-78.

<sup>157</sup> Zob. także G. Morawski, Wymyśl dobrą..., s. 81-83 (na s. 81: „Dobra nazwa firmy w sześciu krokach: 1. Sporządź profil klienta. 2. Dobierz słowa, które dobrze go charakteryzują. 3. Powiększ wybraną grupę, z sukając synonimów i wyrazów pokrewnych. 4. Dobieraj słowa, tworząc chwytliwe slogany. 5. Odrzuć wtórne i oklepane. 6. Przetestuj wybrane propozycje”).

znakiem firmowym<sup>158</sup>. Ale nawet bez tego może firma te funkcje promocyjno-marketingowe spełniać, zwłaszcza gdy chodzi o firmy renomowane<sup>159</sup> czy tylko szerzej znane; wydaje się przy tym, że obie funkcje, oznaczająco-identyfikująca oraz promocyjno-marketingowa, odgrywają nierzadko w praktyce role równoprawne, a majątkowe walory firmy, choć wynikają z pierwszej z tych funkcji, wiążą się przede wszystkim z jej drugą funkcją.

Zwracając uwagę na pozorną dowolność obioru dodatków do firmy przewidzianą w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c.<sup>160</sup> (taką samą jak w art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.)<sup>161</sup> NSA odwołał się w

<sup>158</sup> Por. np. J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 159; zob. też uzasad. wyr. SN z 16 X 2014 r., III CSK 275/13, [www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III\\_CSK\\_275-13.pdf](http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III_CSK_275-13.pdf), s. 8, gdzie mowa o słownej tożsamości „znaku [towarowego – uw. P.Z.] powódki z oznaczeniem firmy pozwanej”. Osobnym zagadnieniem jest dopuszczalność umieszczenia w firmie własnego nazwiska zarejestrowanego przez inną osobę jako znak towarowy. Zagadnienie to poruszam w nieco szerszym kontekście w rozdz. V i XII w związku z postanowieniem zawartym w art. 131 ust. 5 PWP (kilka razy wspominałem, że wskazany przepis po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony). Tutaj przywołam tezę orz. SN z 4 V 1932 r. (Rw. 521/32, OSP poz. 142/1933, s. 124 i 125), w której stwierdzono, że zarejestrowanie „przez Urząd patentowy nazwiska jako znaku towarowego nie pozbawia osoby, która użyciem tego nazwiska czuje się dotknięta, prawa dochodzenia w drodze sądowej wydania zakazu używania tego nazwiska w firmie przedsiębiorstwa i jego znakach towarowych”, gdzie nadto interesujący pogląd, że zgoda na wykorzystanie cudzego nazwiska, w której «ś.p. Mikolasch w kontrakcie z 25 sierpnia 1893 r. zezwolił nabywcom swego przedsiębiorstwa, Sp., na używanie swego nazwiska „Mikolasch” przy firmie, nie uprawnia jeszcze przez to samo obecnej pozwanej do dalszego używania tego nazwiska czy to w firmie czy to jako znaku towarowego», gdyż „firma z tem nazwiskiem [...] zgłosiła skutek wykreślenia jej z rejestru handlowego w roku 1903 [...]”. Por. nadto tezę wyr. NTA z 20 IV 1937 r. (L. rej. 6850/35, PPH nr 4/1938, poz. 1726, s. 240 i n.), przytoczoną w rozdz. III oraz M. Kępiński, Znak..., SC t. XXII, s. 185; J. Koczanowski, Głosa, OSP poz. 15/1975, s. 38 przyp. 1; M. Modrzejewska, Znaczenie zmian..., s. 189; I. Wiszniewska, Polskie prawo..., s. 82 i T. Grzeszak, Reklama a ochrona..., s. 12. Nadto zob. L. K. Jaskuła, Prawo do dobrego..., s. 168 i 177; M. Żelichowski, Znak towarowy..., s. 94-95.

<sup>159</sup> Por. tezę wyr. SN z 16 X 2014 r., III CSK 275/13, OSNIC poz. 120/15: „Ocena, czy znak towarowy jest znakiem renomowanym w rozumieniu art. 296 ust. 2 pkt 2 [...] PWP „powinna uwzględniać także renomę przedsiębiorcy, którego firma obejmuje ten znak” (z uzasad., tamże, s. 58: „Kategorie renomy znaku i renomy przedsiębiorcy, w którego firmie mieści się to oznaczenie, nie powinny być rozgraniczane i przeciwstawiane”, zob. także uzasad., tamże, s. 59). Nadto w odniesieniu właśnie do renomowanych znaków towarowych R. Skubisz, M. Mazurek, Względne podstawy..., s. 169 i n., w szczególności s. 174 i n.

<sup>160</sup> To oczywiście zagadnienie pojawiające się i podobnie regulowane w innych państwach. W odniesieniu do brytyjskiego prawa spółek Ch. Taylor wspomina, że zgodnie «z ustawą o nazwach (Business Names Act 1985), kupcy indywidualni nie mogą uzupełniać nazw swoich firm o sufiksy „limited” czy „Ltd” – człony te są zarezerwowane dla spółek z o.o. Właściciele spółek z o.o. obowiązują dodatkowe ograniczenia, warunkujące uzyskanie wpisu w Rejestrze Spółek» (Brytyjskie prawo..., s. 98).

<sup>161</sup> Nie ma istotnych różnic w projektowanym w pierwszej księdze kodeksu cywilnego art. 66 § 2, zgodnie z którym firma „może zawierać także wskazanie przedmiotu działalności przedsiębiorcy lub jego siedziby, a także inne dowolnie obrane określenie”. Co prawda jest tu nieco mniejszy wykaz ewentualnych elementów firmy, ale niczego to nie zmienia, jeśli i ten przepis, tak samo jak art. 43<sup>4</sup> zd. 2 i art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., kończy się klauzulą przewidującą możliwość zawarcia w firmie także innego dowolnie obranego określenia. Mimo powtórzenia tego sformułowania, także tu (jak dotychczas i do pewnego stopnia wbrew *verba legis*) przyjąć wolno, że nie musi być to jedno określenie dowolnie obrane, lecz ilość tych określeń jest teoretycznie nieograniczona, choć w praktyce firma będzie z reguły zawierała nieznaną ilość elementów. Nie musi jednak tak być, jeśli przedsiębiorca „może posługiwać się skrótem firmy” (art. 66 § 3 projektu), co pozwala na konstruowanie wyjątkowo wskazywanej, z reguły gdy wymaga tego ustawa, długiej firmy i powszechnie stosowanego jej skrótu. To ostatnie rozwiązanie, przede wszystkim jednak usytuowanie tego projektowanego przepisu (tak jak to wcześniej w polskiej literaturze prawniczej proponowano) w artykule poświęconym w ogólności firmie, a nie (jak dotychczas) w artykule regulującym zagadnienie firmy osoby prawnej, mogłoby pozytywnie rozstrzygnąć spór o prawo do posługiwania się tym skrótem także przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Choć nie jako pierwszy, a więc i nie w odosobnieniu, ale wydaje mi się, że mam jakiś udział w takim szczegółowym wyborze autorów projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego. Uzasadniając projektowany art. 66 wskazano, że stanowi on „odpowiednik art. 43<sup>2</sup> § 1 i częściowo art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. Wydaje się, że wymogi dotyczące elementów

rozważanym orzeczeniu do literatury przedmiotu, w której „przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne posługiwanie się dodatkami, które mogą wprowadzić w błąd, co do formy działalności przedsiębiorcy. W szczególności osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą nie może włączyć do swojej firmy określeń, które oceniane według standardów normalnego uczestnika obrotu mogą kojarzyć się z inną formą prowadzenia działalności [...]”.

Bez wątplenia zasadniczym argumentem winno być tu jednak to, że w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. przewidziano, iż firma „nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia”<sup>162</sup>. Sformułowanie tego zakazu, mimo zawartej w nim egzemplifikacji, ma charakter ogólny, dotyczy więc jakiegokolwiek wprowadzania w błąd, także co do formy prawnej jaką przedsiębiorca nadał prowadzonej przez siebie we własnym imieniu działalności gospodarczej<sup>163</sup> lub zawodowej<sup>164</sup>. Ale gdyby nawet przepis ten nie zawierał tak ogólnej

---

składowych firmy powinny być zawarte w pierwszym przepisie definiującym pojęcie firmy, a nie w dalszych przepisach. Należy bowiem wyjaśnić w pierwszej kolejności, co to jest firma, i jak może być budowana. Konstrukcja przepisu zakłada pewną gradację przy wyborze firmy. Firma zawiera obligatoryjne oznaczenie identyfikujące przedsiębiorcę (nazwa), aby mogła odróżniać przedsiębiorcę w obrocie (§ 1). Następnie wskazano, że firma może zawierać, według uznania przedsiębiorcy, inne elementy, w szczególności wskazanie przedmiotu działalności i siedziby, oraz wyróżniające przedsiębiorcę określenia fantazyjne (§ 2). Paragraf 3 stanowi odpowiednik art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 76). Dodać można, że wspomniane jako określenia fantazyjne elementy wyróżniające przedsiębiorcę takimi być nie muszą, wskazując np. jego tytuł naukowy czy w szczególności honorowy, a projektowany § 3 stanowi odpowiednik tylko zd.1 art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., problematyka do której odnosi się zd. 2 tego ostatniego paragrafu unormowana została w art. 67 projektu przewidującym także ujawnianie w rejestrze skrótu firmy, a również, czego obecna regulacja nie przewiduje, jego zmiany.

<sup>162</sup> Może być i tak, że nazwisko przedsiębiorcy w sposób jednoznaczny kojarzy się z rodzajem prowadzonej działalności i wtedy – „ciesząc się na rynku wysoką reputacją [...]” – może on np. «zakazać innym podmiotom używania nazwy domeny internetowej identycznej z nazwą, pod którą znane jest to przedsiębiorstwo, nawet wtedy, gdy dysponent nazwy domeny sam posiada tytuł prawny do używania tej nazwy [...]. W sprawie tej [rozważanej przez autorkę – uw. P.Z.] powodem była przodująca niemiecka firma zajmująca się handlem stalą, znana pod nazwą „Krupp”, a pozwanym – jednoosobowa firma oferująca usługi internetowe, zarejestrowana pod nazwą „Krupp”, pochodzącą od nazwiska właściciela tej firmy [...]. Zdaniem sądu, z faktu istnienia takiej reputacji na rynku przedsiębiorstwo może wywodzić swoje prawo do zakazywania, by inne firmy wybierały tę samą nazwę i posługując się nią w obrocie osłabiały jej funkcję identyfikacyjną» (J. Ożegalska-Trybalska, Adresy internetowe..., s. 232 i tamże przyp. 468, zob. także tamże przyp. 469 oraz s. 236 i n.). Nadto zob. K. Felchner, „Domainrecht”..., s. 33 i n., w szczególności s. 34-35, gdzie uwagi dotyczące sporu wokół domeny *heidelberg.de*, związanego z procesem o ochronę nazwy miejscowości, znajdującej oparcie w § 12 k.c.n. będącym podstawą dla ochrony nazwy (*Namensschutz*), początkowo interpretowanym bardzo szeroko, w tym w odniesieniu do oznaczeń przedsiębiorstw. Tamże, na s. 35 uwagi, że przewidziana „przez § 5 i 15 MarkenG ochrona oznaczeń przedsiębiorstw i przedsiębiorców odnosi się w szczególności do firmy. Ochronie podlega zatem jedynie firma, która ma dostateczną zdolność odróżniającą. Przesłanką naruszenia jest w szczególności użycie w obrocie gospodarczym domeny podobnej bądź identycznej z firmą, która w obrocie tym używana była wcześniej niż owa domena”. Nadto zob. J. Barta, R. Markiewicz, Internet a prawo..., s. 273-275; J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 110 przyp. 39; M. Kondrat, Ochrona znaków..., s. 220-221, zob. także w odniesieniu do sporu z miastem Barcelona właściciela domeny *Barcelona.com* tamże, s. 221-222.

<sup>163</sup> Zob. np. T. Niewiadomski, Świadczenie usług..., s. 18 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Kodeks..., Warszawa 2014, s. 1728;

A. Helin, Ustawa..., Warszawa 2014, s. 85; K. Flaga-Gieruszyńska, Postępowanie w sprawach..., s. 337.

<sup>164</sup> Rozróżniam te dwa pojęcia głównie z respektu dla sformułowania art. 43<sup>1</sup> k.c., bliskie jest mi jednak stwierdzenie A. Janiaka, nawiązujące przede wszystkim do ustawy z 2 VII 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, że pomimo «odmiennej redakcji stosownych przepisów zakres pojęcia „przedsiębiorca” jest [...]

formuły, lecz ograniczył się do zawartych w nim egzemplifikacji, to przecież zakaz wprowadzania w błąd „co do osoby przedsiębiorcy”, wymieniony w części egzemplifikującej tego przepisu na pierwszym miejscu, dotyczy także rodzaju osoby przedsiębiorcy, tego więc, czy działa on jako osoba fizyczna czy jako osoba prawna czy też jako jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

W przedstawianym orzeczeniu NSA uznał za trafny pogląd sądu «I instancji, że zamiarem ustawodawcy było przyzwolenie na dołączanie do oznaczeń nazwiska i imienia osoby fizycznej, jako „innych określeń dowolnie obranych”, jedynie w przypadku firmy osoby prawnej»<sup>165</sup>.

Należy jednak zauważyć, że takie stanowisko jest bardziej usprawiedliwione czym innym niż charakterem postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., jako odnoszącego się wyłącznie do firm przedsiębiorców będących osobami prawnymi oraz – w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>166</sup> – odpowiednio do firm przedsiębiorców będących ułomnymi osobami prawnymi<sup>167</sup>. Bardziej znaczące jest to, że w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną musi się pojawić jego

---

obecnie ten sam na tle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz na gruncie kodeksu cywilnego, a wzmiankę o działalności zawodowej w art. 43<sup>1</sup> k.c. można uznać za *superfluum*» ([w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 197). Szeroko o pojęciu działalności gospodarczej zob. J. P. Naworski, Termin przedawnienia..., s. 39 i n., na s. 41 uwaga, że „w obowiązującym stanie prawnym każda działalność gospodarcza jest zawsze (musi być) równocześnie działalnością zarobkową” (por. uzasad. uchw. SN z 16 IX 2010 r., III CZP 44/10, LEX nr 599797). Nadto zob. też 2 wyr. SA w Warszawie z 7 I 2010 r. (I ACa 461/09, LEX nr 1120135); M. Mrówczyński, Skutki prawne..., s. 79 i n.; B. Popowska, Publiczne prawo..., s. 43 i n.; M. Etel, Pojęcie..., Warszawa 2012, s. 171 i n. Por. Zielona księga – optymalna..., s. 49; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2007, s. 208; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2009, s. 203 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo..., Warszawa 2011, s. 207 i n.

<sup>165</sup> Nawiązując do analizowanego tu orzeczenia P. Nazaruk stwierdza, że firma nie może zawierać „obok siebie imion i nazwisk dwóch osób [...]” ([w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2014, s. 96).

<sup>166</sup> Zob. nadto P. Sobolewski [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 435 i n.; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 125 i n.; M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 161 i n.

<sup>167</sup> Posługuję się tu i w wielu innych miejscach także tym, mającym w naszej literaturze prawniczej starą tradycję, określeniem „ułomnej osoby prawnej” nie zapominając o paradoksie, a może nawet niestosowności tej nazwy w świetle art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., z którego wynika, że chodzi tutaj o jednostkę organizacyjną niebędącą przecież osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną (por. np. M. Pazdan, Podmioty stosunków..., s. 1026 i n.; J. Ciszewski, Wybrane instytucje..., s. 9 i n.; U. Ernst, A. Rachwał, F. Zoll, Prawo cywilne..., Warszawa 2013, s. 237 i n.; D. Karkut, O (nie)istnieniu trzeciej..., s. 195 i n.; nadto zob. np. uchw. SN z 24 XI 2006 r., III CZP 97/06, Mon.Praw. nr 1/2007, s. 3; S. Włodyka, Tworzenie..., Warszawa 2012, s. 168 i n.; B. Kozłowska-Chyla, Reprezentacja spółki..., s. 27 i n.). Należy na marginesie wskazać pogląd, zgodnie z którym nie jest „dopuszczalne zamieszczenie w firmie spółki komandytowo-akcyjnej nazwiska osoby fizycznej niebędącej w ogóle współnikiem spółki komandytowo-akcyjnej, nawet gdyby była to osoba związana z powstaniem lub działalnością spółki. W tym zakresie art. 43<sup>5</sup> § 3 w zw. z art. 33<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. nie znajduje zastosowania. Zamieszczenie nazwiska osoby fizycznej niebędącej komplementariuszem (komplementariuszem-akcjonariuszem) wprowadzałoby uczestników w błąd, jako że sugerowałoby, że osoba, której nazwisko zostało zamieszczone w firmie, nie tylko jest współnikiem spółki komandytowo-akcyjnej, lecz także ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki” (K. Tobolska-Grela, Utworzenie spółki..., s. 125-126). Co do zasady zgadzam się z autorką, ale uważam, że niekiedy umieszczenie takiego nazwiska byłoby dopuszczalne: wtedy, gdy z okoliczności w sposób jednoznaczny wynikałoby, że osoba ta nie żyje. Przykładem może być nazwisko takiej powszechnie znanej osoby, zwłaszcza gdyby poprzedzone zostało nie mało realnym w firmie skrótem: „s.p.”, ale niewykluczonym skrótem: „im.”

imię i nazwisko<sup>168</sup>, nie jest zaś konieczne ani nawet – poza jednym wyjątkiem<sup>169</sup> – nie jest sugerowane (bo też w praktyce byłoby to, jak należy przypuszczać, kłopotliwe) wskazywanie na formę prawną, którą wykorzystuje właśnie i wyłącznie przedsiębiorca tego rodzaju dla prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej, w istocie bowiem jest „ową formą” dalsze „bycie osobą fizyczną”, co nie przypomina przecież, co do istoty, formy prawnej (nie zaś co do *differentia specifica* tychże form), takich oczywistych form prawnych jakimi są np. spółki handlowe. Nie bez znaczenia jest też to, że gdyby nawet uznać, iż prowadzenie przez osobę fizyczną działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu przybiera postać takiej właśnie *sui generis* formy prawnej aktywności tej osoby, to przecież formy tej w dostatecznie wyróżniający sposób jeszcze w Polsce nie nazwano, zdawałoby się więc, że nie sposób mówić o dodatku do firmy, który taką formę może wskazywać. Nie jest to jednak argumentacja, której nie można byłoby krytycznie ocenić po to, aby przedstawić możliwą do zaakceptowania propozycję, do czego nawiążę kończąc ten rozdział.

Wracając zaś do rozważanej tutaj kwestii: gdyby w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną pojawiło się, poza imieniem i nazwiskiem tego przedsiębiorcy, imię i nazwisko innej osoby, firma taka w oczywisty sposób wprowadzałaby w błąd, przede wszystkim zaś nie wskazywała, która z obu czy z większej ilości osób fizycznych wymienionych w firmie, jest przedsiębiorcą działającym pod tą firmą, których zaś imiona i nazwiska wskazują na osoby niebędące przedsiębiorcami działającymi pod tą firmą. Co prawda, gdyby w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, poza jego imieniem i nazwiskiem, znalazło się nazwisko innej osoby czy osób, lecz nie znalazłyby się ich imiona, oczywiste byłoby dla osoby znającej polskie prawo firmowe, że przedsiębiorcą działającym pod tą firmą jest, jeżeli firma została należycie ukształtowana, tylko ta osoba, której nie tylko nazwisko, ale i imię znajduje się w firmie<sup>170</sup>, tego bowiem wymaga art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c.<sup>171</sup> Firma jest jednak przede wszystkim obecna na rynku, tu zaś stosować trzeba miarę jego przeciętnego uczestnika, nie zaś profesjonalisty czy tym bardziej prawnika, ale często konsumenta, którego reguły prawa firmowego, inaczej niż sama firma, z zasady nie obchodzą.

---

<sup>168</sup> Zob. także P. Zaporowski, *Imię i nazwisko...*, s. 59 i n.

<sup>169</sup> Zob. M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 161.

<sup>170</sup> Konieczne byłoby też takie ukształtowanie firmy, które pozwoliłoby na ustalenie, że wskazane imię jest imieniem przedsiębiorcy, nie zaś innej osoby, której nazwisko, choć nie działa ona pod tą firmą, zostało także w firmie tej wymienione.

<sup>171</sup> Por. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 107 i n.

Mimo to wątpliwości może budzić pogląd, że nazwisko lub pseudonim (por. art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.) osoby niebędącej przedsiębiorcą<sup>172</sup> może być umieszczony tylko w firmie osoby prawnej albo ułamnej osoby prawnej, choć tak należałoby sądzić uwzględniając, że przepis przewidujący umieszczanie w firmie nazwiska lub pseudonimu także nieprzedsiębiorcy znalazł się w unormowaniu dotyczącym firmy osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.). Skądinąd wiadomo, że brak odpowiedniej regulacji w art. 43<sup>4</sup> k.c. nie wyklucza możliwość zachowania nazwiska osoby niebędącej przedsiębiorcą w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną wówczas, gdy spełnione są przesłanki, o których mowa w art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c.<sup>173</sup>, a zachowanie

<sup>172</sup> Por. co do pojęcia przedsiębiorcy J. Namitkiewicz, *O najważniejszych zasadach...*, s. 47 i n.; T. Kocowski, *Działalność gospodarcza...*, s. 34 i n.; P. Marquardt, *Notariusz – przedsiębiorca...*, s. 19 i n.; R. Sowiński, *Wolność i ustawowa...*, s. 274 i n.; W. J. Katner [w:] *Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka*, 2009, s. 401 i n.; J. Ciszewski, *Przedsiębiorcy...*, Warszawa 2009, s. 40 i n.; E. Komberger-Sokołowska, R. Cieślak, *Działalność gospodarcza...*, s. 18; E. Wójtowicz, *Zawieranie umów...*, s. 18 i n.; B. Gnela, *Prawo przedsiębiorstwa...*, s. 191 i n.; szerzej W. J. Katner, *Przedsiębiorca i konsument...*, s. 372 i n.; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2011, s. 98 i n., na s. 98 uwaga, że można „powątpiewać czy słuszne jest definiowanie pojęcia przedsiębiorcy w prawie publicznym [...]”. Zob. nadto B. Jeżyńska, *Producent rolny...*, s. 73-74 oraz 141 i n.; I. Barańczyk, *Czy uprawniony...*, s. 31 i n.; K. Leśkiewicz, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 257 i n.; B. Gnela, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 94 i n.; G. Gorczyński, *Przedsiębiorcą się jest...*, s. 109 i n.; W. Jurasz, *Zakres podmiotowy...*, s. 15; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2010, s. 847; D. Fleszar, *Niekomercyjna działalność...*, s. 29; K. Kuzak, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 10 i n. Por. także wykładnię, iż działalność „notariusza nie jest działalnością gospodarczą, a notariusz jest osobą zaufania publicznego i ma pozycję funkcjonariusza publicznego, nie zaś przedsiębiorcy. Zasada wolności działalności gospodarczej do niego w ogóle się nie odnosi” (teza 2 wyr. WSA w Warszawie z 7 IX 2006 r., VI SA/Wa 1168/06, LEX nr 255855 oraz aprobująco R. Greszta, *Glosa...*, s. 134 i n.) oraz uzasad. uchw. SN z 18 XII 2013 r., III CZP 82/13, LEX nr 1523411: „Niewątpliwie trzeba zgodzić się z wyrażanym w doktrynie poglądem, że zbytnie rozszerzenie odpowiedzialności cywilnoprawnej notariusza może prowadzić do skutków niekorzystnych dla obrotu cywilnoprawnego, gdyż notariusz w obawie przed poniesieniem tej odpowiedzialności będzie odmawiał dokonania czynności notarialnej i przerywał rozstrzygnięcie na sąd, to zaś opóźni zawieranie umów. Wystąpienie tego skutku nie jest oczywiście przesądzone, gdyż notariusz jest równocześnie przedsiębiorcą, zatem naturalne jest także dążenie do osiągnięcia zysku” oraz o tym zagadnieniu poruszonym we wskazanym orzeczeniu zob. opinię A. Oleszki, *Przegląd orzecznictwa...*, s. 32. Nadto W. Boć, *Wokół statusu...*, s. 9 i n.; w późniejszej literaturze prawniczej wnikliwe analizy i przekonująca krytyka także autorstwa W. Boć, *Status prawny...*, s. 183 i n., w szczególności s. 190 i n. oraz wnioski na s. 317-320; M. Piotrowska, *Notariusz – nietypowy...*, s. 145 i n.; J. Bodio, *Status prawny...*, w szczególności s. 14-17 i 30-31; A. Bień-Kacała, M. Rączka, *Glosa...*, s. 140 oraz powołane tam orzecznictwo; P. Kuczma, *Notariusz w orzecznictwie...*, s. 49 i n.; wyr. TK z 6 III 2012 r., K 15/08, OTKZb.Urz., poz. 24; także R. Wrzecieć, *Czynności...*, Warszawa 2012, s. 196; B. Banaszak, *Prawnicze zawody...*, s. 473 i n.; P. Nazaruk [w:] *Kc. Kom. Ciszewski*, 2014, s. 92; D. Sokołowska, *Notariusz jako współnik...*, s. 95 i n. Por. uzasad. postan. SN z 25 VI 2015 r., III CSK 413/14, LEX nr 1794317, gdzie stwierdzenie: «Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnik A. S. jest przedsiębiorcą prowadzącym od 2005 r. działalność gospodarczą pod firmą „Kancelaria Notarialna A. S.”»

<sup>173</sup> Por. J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 197 i n. Por. krytykę dokonaną przez A. Powałowski, *Publicznoprawny status...*, s. 73-74 oraz na s. 73 sugestię, że właściwe byłoby „wprowadzenie obowiązku zaznaczania w ramach przejętej firmy, że podmiot używający jej jest następcą prawnym dotychczasowego przedsiębiorcy, a ponadto w przypadku ujawnienia faktu przejęcia w odpowiednim rejestrze (ewidencji) przedsiębiorców”. Nadto por. np. S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2011, s. 184, gdzie formuluje oczywiście błędną w odniesieniu do firmy opinię: „Jeżeli strony umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa nie postanowią inaczej, nabywca będzie mógł prowadzić je pod dotychczasową nazwą (firmą)”; tak samo S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] *Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom.*, 2014, s. 226; zob. też wyr. SA w Katowicach z 8 IV 2014 r., V ACa 825/13, LEX nr 1458909.



takiego nazwiska w firmie innego przedsiębiorcy wyklucza obawę o wprowadzenie w błąd co do jego osoby, np. w firmie „Jan Kowalski spadkobierca Anny Kowalskiej”<sup>174</sup>.

Podobną możliwość dopuszcza szerzej J. Szwaja wychodząc z założenia, że dodatki «fakultatywne mogą wskazywać na pokrewieństwo, związek małżeński, powinowactwo, albo inny związek z drugą osobą, przedsiębiorcą lub instytucją. Może to być celowe, jeśli ta „druga strona” jest znana, np. jako poprzednio prowadzącą przedsiębiorstwo albo z innej przyczyny. Wystąpić więc mogą w firmie określenia: syn, córka, zięć, synowa, brat, siostra, wdowa po, spadkobierca, uczeń X, były wspólnik, były ordynator szpitala Y itp.», po czym autor ten dodaje, że i te „określenia zamieszczone w firmie powinny być prawdziwe”<sup>175</sup>.

Podzielam to stanowisko znane w literaturze prawa firmowego od dawna<sup>176</sup>, problem jedyny dostrzegam w tym, że umieszczenie takich określeń w firmie nie powinno być dopuszczalne bez uzyskania zgody osób (instytucji), których relacje wskazane w firmie mają dotyczyć. Można przecież przewidzieć, że nie każdy brat, siostra, zięć, synowa itd., będą

<sup>174</sup> Por. M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 161; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2006, s. 156.

<sup>175</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 323. Por. *Allerhand, Kh. Kom.*, 1935, s. 56, gdzie czytamy: „Oznaczyć można osobę umieszczeniem dodatku, wskazującego na pochodzenie, jak np. syn Karola, Anny i t. p., wnuka Jana, Marji i t. p., żona Wojciecha albo wdowa po nim, brat Stanisława, mąż Wandy itp. albo na poprzednie zajęcie, jak były kierownik fabryki i t. d. [...]”; zob. także K. Gołat, *Użycie nazwiska...*, s. 84.

<sup>176</sup> Zob. też M. J. Zięba, J. N. Wróbel, *Możliwość kontynuowania...*, s. 1254-1255, gdzie argumentacja za tezą, że „w żadnym wypadku zapisobierca nie będzie mógł działać na rynku pod firmą swego poprzednika [...]”. Zdaniem autorów „zapisobierca będzie obowiązany do działania pod własną firmą [...]”, „firma nie może być przedmiotem dziedziczenia [...]” i „nie stoi w opozycji do powyższego [...]” art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c., gdy nakazuje odpowiednie stosowanie art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. W stosunkowo obszernych konkluzjach autorzy stwierdzają: „należy w sposób wyraźny odróżnić pojęcie kontynuowania tej samej działalności gospodarczej od kontynuowania działalności gospodarczej w oparciu o elementy przedsiębiorstwa nabytego przez następcę prawnego”. Zapis «windykacyjny mający za przedmiot przedsiębiorstwo odniesie ten właśnie skutek, że zapisobierca uzyska swego rodzaju substrat przedsiębiorstwa, umożliwiający mu prowadzenie działalności tożsamej rodzajowo (ale nie tej samej) z działalnością zapisodawcy. Jeśli zdecyduje się zaś, jako nowo zarejestrowany przedsiębiorca, na kontynuowanie tego samego rodzaju działalności gospodarczej, co jego poprzednik, zastosowanie znajdzie przepis art. 43<sup>8</sup> § 2 w zw. z art. 43<sup>8</sup> § 1 KC. W takiej sytuacji spełniając warunki określone w powołanych przepisach, zapisobierca będzie mógł działać pod firmą, w której zachowa nazwisko swego poprzednika, jednak będzie to w istocie „określenie dowolnie obrane” w rozumieniu przepisu art. 43<sup>4</sup> KC *in fine*, zaś rdzeniem, zasadniczą i obligatoryjną częścią firmy zarejestrowanej przez niego działalności gospodarczej, pozostanie jemu właściwe imię i nazwisko ujawnione także w CEIDG. O ile zatem uda się zapisobiercy zachować w pewnym stopniu związek z nazwą i marką swego poprzednika, o tyle w istocie będzie on musiał pracować na swoją własną firmę, subsydiarnie jedynie wspierając się nazwiskiem swojego poprzednika. Jak się przy tym wydaje, zgody, o której mowa w przepisie art. 43<sup>8</sup> § 1 KC, zapisobierca nie będzie musiał uzyskiwać jedynie wówczas, gdy przedmiotem jego zainteresowania pozostanie używanie wyłącznie określeń dodatkowych (np. nazwy fantazyjnej). W tym bowiem zakresie, z mocy stosowanego tu przepisu art. 55<sup>1</sup> KC, wspomniane oznaczenie (inne niż firma zapisodawcy w rozumieniu przepisu art. 43<sup>4</sup> KC), wchodząc w skład przedsiębiorstwa, zostanie nabyte przez zapisobiercę z mocy zapisu windykacyjnego. Dla skutecznego wykorzystania potencjału istniejącego w oznaczeniu zmarłego przedsiębiorcy indywidualnego może się to natomiast oczywiście okazać niewystarczające» (tamże, s. 1255). Podzielam tę argumentację. Zob. nadto W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski* 2011, s. 244. Dodam tu, że odnosząc się do mojego postulatów sprzed lat, aby art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c. uzupełnić wzmianką o działalności zawodowej, A. Janiak zauważa, że skoro «jednak działalność zawodowa jest rodzajem działalności gospodarczej [...], to postulowana zmiana redakcyjna komentowanego przepisu nie wydaje się konieczna. Bardziej uzasadnione byłoby skreślenie słów „lub zawodową” w art. art. 43<sup>1</sup> k.c.» (A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I, Kidyba*, 2012, s. 249). Podzielam i tę sugestię.

zadowoleni z ujawnienia tej relacji w określonej firmie, nie każdy mistrz chciałby, aby przypomniano o tym w firmie jego ucznia, nie każdy szpital będzie usatysfakcjonowany wskazywaniem go w firmie, pod którą działa lekarz, który nie był chlubą szpitala, choć w nim ordynował. Należy więc uznać, że umieszczenie stosownego określenia w firmie jest dopuszczalne po uzyskaniu odpowiedniej zgody, za koniecznością jej uzyskiwania wydaje się też przemawiać odpowiednia regulacja dotycząca firmy osoby prawnej (w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. także ułomnej osoby prawnej) w tej części, w której do umieszczenia cudzego nazwiska lub pseudonimu wymaga uzyskania zgody osoby uprawnionej albo osób uprawnionych (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.).

Nie są to uwagi oryginalne, ponad pół wieku temu M. Allerhand pisał bowiem: „Jeżeli w dodatku, wskazującym osobę, mieści się nazwisko innej osoby, należy przyjąć, że zezwolenie tej osoby jest konieczne (anal. art. 33 § 1), a niewątpliwie tam, gdzie istnieje prywatnoprawna ochrona nazwiska, jak po myśli § 12 k.c. niem. i § 43 k.c. austr., nie można bowiem dopuścić do tego, aby bez zezwolenia posługiwano się nazwiskiem innej osoby; nie można więc bez zezwolenia zamieszczać dodatku: zięć Marjana Kowalskiego, pasierb Jana Żywickiego, brat Michała Janowskiego i t. p., a tak samo ma się rzecz, gdy się umieszcza dodatek, wskazujący na poprzednie zajęcie u innej osoby”<sup>177</sup>. Komentarze te uzupełnia ich autor dodając, iż dopuszczalny jest dodatek „wskazujący na to, że kupiec był członkiem innej istniejącej lub nieistniejącej spółki lub właścicielem innego przedsiębiorstwa, jednak w razie, gdy inna spółka lub inne przedsiębiorstwo istnieją, nie jest dopuszczalny dodatek, jeżeli przez to narusza się zasady zwalczania nieuczciwej konkurencji, a jeżeli w dodatku ma być wymienione nieistniejące więcej przedsiębiorstwo, gdy używa się nazwiska innej osoby, nie wolno więc posługiwać się dodatkiem: były prokurent firmy Kowalski i Ska, jeżeli zakłada się konkurencyjne przedsiębiorstwo”<sup>178</sup>. Uwagi te zachowały w zupełności aktualność, tyle że szczególne „wskazywanie” przez przedsiębiorcę na cudzą firmę, czyli korzystanie z niej, jest dzisiaj możliwe na podstawie odpowiedniego upoważnienia i pod warunkiem niewprowadzania w błąd (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.)<sup>179</sup>.

Inna sprawa, że w cytowanej wcześniej wypowiedzi J. Szwaji nie wskazał on na potrzebę spełnienia zasadniczego wymogu przewidzianego w odniesieniu do firmy osoby prawnej (ułomnej osoby prawnej), dotyczącego istnienia związku osoby, której nazwisko ma być w firmie wymienione, z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy; bycie krewnym,

---

<sup>177</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 56. Podobnie K. Golat, *Użycie nazwiska...*, s. 84-85.

<sup>178</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 56-57. Por. plagiat dokonany przez A. Nowaka, *Kodeks handlowy...*, s. 21.

<sup>179</sup> Zob. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 217 i n.

powinowatym, spadkobiercą, uczniem, byłym wspólnikiem czy byłym pracownikiem, nie musi bowiem wiązać się ze wspomnianym związkiem osoby z działalnością lub powstaniem przedsiębiorcy. To bowiem oczywiste, że umieszczenie takich określeń, wskazujących na różnorodne aktualne albo były relacje przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną z inną osobą albo instytucją, nie musi dotyczyć wspomnianego związku.

Należy też zatrzymać się tu przy pytaniu dotyczącym dopuszczalności umieszczenia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną innego niż wskazane wcześniej nazwiska, także pseudonimu, wydaje się bowiem, że wówczas, gdy nie zachodzi obawa naruszenia zasad prawa firmowego można byłoby także w odniesieniu do firmy takiego przedsiębiorcy stosować – w oparciu o analogię *legis* – art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., oczywiście uwzględniając warunki w przepisie tym przewidziane<sup>180</sup>.

Zdaję sobie sprawę z dyskusyjności przedstawionej, choć przecież nieoryginalnej argumentacji, ale pragnę dodać, że traktowanie unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., jako odnoszącego się wyłącznie do firmy osoby prawnej oraz – w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – odpowiednio do ułomnej osoby prawnej, uzasadnione przecież jednoznaczными *verba legis* w trzech pierwszych paragrafach tego przepisu, wyraźnie zawodzi w odniesieniu do unormowania zawartego w paragrafie czwartym, gdzie mowa już ogólnie o przedsiębiorcy, bez nawiązywania do oczywistej treści unormowań zawartych we wcześniejszych paragrafach tego artykułu dotyczących firmy osoby prawnej. Lecz przecież, gdyby nawet kwestionować poprawność takiej interpretacji art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., to trudno byłoby znaleźć merytoryczne uzasadnienie dla odrzucenia dopuszczalności posługiwania się skrótem firmy także przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, o czym szerzej piszę w rozdz. VII, tutaj dodając jedynie, że takie zróżnicowanie stanowiłoby również wyraźne naruszenie zasady równoprawnego traktowania podmiotów prowadzących we własnym imieniu<sup>181</sup> działalność gospodarczą<sup>182</sup> albo zawodową<sup>183</sup>. Myślę, że podobnie, czyli krytycznie, mimo odmiennego

---

<sup>180</sup> Tak też J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 357; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 167 i A. Kubiak-Cyruł, Dobra osobiste osób..., s. 163-164.

<sup>181</sup> Por. np. J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., w szczególności s. 187 i n.; nadto S. Koroluk, Zmiany..., EP nr 8/2003, s. 25.

<sup>182</sup> Por. np. J. Jacyszyn, Wprowadzenie [w:] Nowe..., s. 12-13; J. Jacyszyn, R. Kujawski, Nowe prawo..., s. 28-29; K. Flaga-Gieruszyńska, Przedsiębiorca zagraniczny..., s. 300-301; M. Łączkowska, Stosunki majątkowe..., s. 71 i n.; R. Trzaskowski, Działalność gospodarcza..., s. 29 i n.; C. Kosikowski, M. Etel, Nowe prawo..., s. 29 i n.; K. Pokryszka, Podejmowanie i prowadzenie..., s. 28 i n.; R. Adamus, Reglamentacja działalności..., s. 9 i n.; P. Borszowski, Pojęcie działalności..., s. 37 i n.; P. Pietruś, Zasady funkcjonowania..., s. 74; wyr. WSA w Szczecinie z 5 VI 2013 r., I SA/Sz 125/13, OSwSG poz. 33/2014; uchw. SN z 24 VII 2013 r., III CZP 43/13, OSNIC poz. 25/2014.

<sup>183</sup> Zob. P. Zaporowski, Zalety i wady..., s. 923 i n.; nadto np. M. Pawelczyk, P. Sokal, Pośrednictwo..., RP nr 3/2011, s. 27-28.

kontekstu normatywnego, należałoby spojrzeć na rzekomą m.zd. niedopuszczalność zamieszczania w firmie osoby fizycznej cudzego nazwiska albo pseudonimu.

W rozważaniach zawartych w tej części rozdziału pierwszego warto zatrzymać się też tu przy pozornie marginalnej obserwacji dokonanej w omawianym już wcześniej wyroku NSA z 11 I 2007 r., iż rozpatrując wniosek powódki zabiegającej o umieszczenie w jej firmie także imienia i nazwiska współmałżonka „organ odwoławczy wskazał również na możliwość zawarcia umowy spółki cywilnej, której nazwa zawierałaby imiona i nazwiska wspólników”.

Abstrahując od obszernie reprezentowanej w literaturze prawniczej problematyki statusu spółki cywilnej<sup>184</sup>, w tym w szczególności jej nazwy, której nie sposób utożsamiać z firmą<sup>185</sup>, warto zatrzymać się przy zagadnieniu, którego po reformie prawa firmowego chyba nie doceniono. Nie ulega wątpliwości, że każda osoba, zarówno osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą<sup>186</sup> lub zawodową<sup>187</sup>, czyli taka, która działa samodzielnie, jak i będąca wspólnikiem spółki cywilnej, zarówno wtedy, gdy wspólnikiem tym jest będąc osobą fizyczną, jak i wtedy, gdy jest osobą prawną albo ułomną osobą prawną, zmuszony będzie działać pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), która współtworzyć będzie wówczas nazwę spółki cywilnej. Zakaz wprowadzania w błąd wymaga w takiej sytuacji opatrzenia takiej nazwy spółki cywilnej zawierającej firmy wspólników, oznaczeniem, z którego wynikać będzie, że mamy do czynienia z nazwą spółki cywilnej, a nie np. z firmą tej spółki handlowej, która jest akurat „tylko” wspólnikiem spółki cywilnej. Oczywista jest więc potrzeba odpowiedniego odniesienia i do nazwy spółki cywilnej także innych zasad prawa

<sup>184</sup> Por. spoza piśmiennictwa podstawowego, które w pracy tej przywołuję, np.: K. Kalicińska, Wierzytelność w postępowaniu..., s. 27-29; T. Bogusz, Legitymacja do dochodzenia..., s. 70; P. Letolc, Legitymacja procesowa..., s. 42.

<sup>185</sup> Co zdarzało się nawet w orzeczeniach NSA, np. w uzasad. wyr. z 11 X 1994 r. (II SA 826/93, OSP poz. 105/1996, s. 264). Por. krytykę zawartą w głosie W. Kubali, OSP poz. 105/1996, s. 265, a także A. Karpowicz, Firma a nazwa..., s. 75 i n. oraz J. Naworski, Zdolność sądowa..., s. 6 i n. oraz powołaną tam literaturę.

<sup>186</sup> Por. szeroko J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 143 i n., nadto zob. np. 280-281 oraz M. Szydło, Ustawa o gospodarce..., s. 390 i n.; nadto zob. S. Dudzik, Działalność gospodarcza..., s. 79 i n.; R. Taradejna, J. Maj, Ustawa o działalności..., s. 17 i n.; J. Widło, Swoboda działalności..., s. 41 i n.; T. Demendecki, Zarys polskiego..., s. 49 i n.; zob. nadto wyr. NSA z 3 XI 2010 r., II FSK 1173/09, ONSA iwsa poz. 41/2012 (w odniesieniu do działalności sportowej jako działalności gospodarczej); Ł. Piebiak, Nowelizacja Kodeksu..., s. 620-621; A. M. Arkuszewska, A. Kościółek, Nowelizacja..., Przeg. Sąd. nr 5/2012, s. 6 i n.

<sup>187</sup> Co do pojęcia działalności zawodowej, a także jego relacji do pojęcia działalności gospodarczej zob. np. K. Wojtczak, Zawód i jego..., s. 50; W. J. Katner, Przedsiębiorcy..., Kraków 2004, s. 51; W. J. Katner, Podstawowe zagadnienia..., s. 6 i n.; J. Szwaja, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 287; J. Grykiel, Pojęcie działalności..., s. 31; W. J. Katner, Przedsiębiorcy..., Kraków 2006, s. 47; R. Trzaskowski, Przegląd orzecznictwa..., s. 31 i n.; J. Frąckowiak, Osoby..., Warszawa 2007, s. 1105; A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 25 i 27; A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 28 i 30; W. J. Katner, Przedsiębiorcy..., Kraków 2009, s. 49; M. Mrówczyński, Skutki prawne..., s. 82-83; W. J. Katner, Przedsiębiorcy..., Kraków 2011, praca zbiorowa (red. W. J. Katner), s. 54; J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 191 i n.; J. Jacyszyn, Wokół statusu..., s. 18-19. Nadto K. Lubiński, Konstytucyjne pojęcie..., s. 279-281.

firmowego, w szczególności nakazu odróżniania nazwy spółki cywilnej od nazw innych spółek cywilnych, których wspólnicy działają na tym samym rynku.

Wspomnieć jeszcze warto, że w końcowej części uzasadnienia wyr. z 11 I 2007 r. NSA zwrócił uwagę, «że używanie przez przedsiębiorców, którzy wspólnie prowadzą działalność gospodarczą oznaczeń wskazujących na wspólność prowadzonego przedsięwzięcia (np. podanie ich nazwisk) nie oznacza, że jest to ich firma, lecz nazwa przedsiębiorstwa. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika przy tym, że skarżąca podnosi, iż na podstawie art. 7d p.d.g. dokonała zgłoszenia zmiany oznaczenia przedsiębiorcy. Oznacza to, że skarżąca używając pojęcia „oznaczenie przedsiębiorcy” mylnie utożsamia je z pojęciem firmy czy też nazwy przedsiębiorstwa»<sup>188</sup>.

Przytoczone stwierdzenie zasługuje na osobny komentarz, wskazuje też na to, że być może cały opisany wcześniej spór był zbyteczny. Wiadomo, że tylko jedno z postanowień zreformowanego prawa firmowego dotyczy także używania nazwy przedsiębiorstwa (art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.<sup>189</sup>; zob. również art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c., słusznie ułożony poza prawem firmowym<sup>190</sup>); poza ograniczeniem wynikającym z art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., co do którego strony umowy nabycia przedsiębiorstwa mogą się zresztą umówić inaczej, nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorca, w granicach prawa, w tym konieczności respektowania cudzych praw osobistych i majątkowych oraz z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego i zapewne analogicznego do przewidzianego w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. zakazu wprowadzania nazwą przedsiębiorstwa w błąd, ma swobodę, o czym szerzej piszę w innym miejscu, kształtowania nazwy przedsiębiorstwa i korzystania z niej<sup>191</sup>. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby uzyskawszy odpowiednią zgodę osoby fizycznej, do nazwy swego przedsiębiorstwa włączył cudze imię i nazwisko<sup>192</sup>. W ten sposób najłatwiej będzie mu pogodzić wymóg zawarcia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną tylko swego imienia i nazwiska oraz

---

<sup>188</sup> Zob. także R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 628; nadto B. Budka, M. Kuźnik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 28.

<sup>189</sup> Zob. np. Rodzyńkiewicz, Kom., 2012, s. 71 i 268; G. Tylec, *Imię i nazwisko...*, s. 210 i n.; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Księzak, 2014, s. 496-497.

<sup>190</sup> Por. P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2014, s. 101-102; nadto np. P. Pelczyński, *Charakter prawny...*, s. 78 i n.; J. A. Strzępka, *Sprzedaz przedsiębiorstwa...*, Pr.Sp. nr 5/2004, s. 23, por. s. 24.

<sup>191</sup> To oczywiste, że z kolei nazwa przedsiębiorstwa, na gruncie art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. traktowana jako składnik przedsiębiorstwa, jest przedmiotem ochrony cywilnoprawnej, niekiedy być może także prawnoautorskiej (co do tej ostatniej por. np. J. Barta, R. Markiewicz [w:] *Prawo autorskie...*, s. 42, gdzie wspomniane niepublikowane orz. SN z 12 III 2004 r., II CKN 457/02). Z użyciem w tej nazwie cudzego nazwiska wiąże się nie tylko wymóg uzyskania odpowiedniej zgody, ale i konsekwencje m.in. takie, które zawarł w tezie swego orz. SN z 12 V 1932 r. (Rw. 785/32, OSP poz. 330/1932): „Kto ma prawo używania cudzego nazwiska we firmie swego przedsiębiorstwa nie może zabronić osobie noszącej to nazwisko umieszczenia tego nazwiska w jej firmie” (zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 319; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2013, s. 327 i 334). Nadto zob. np. uzasad. wyr. SN z 19 VI 2015 r., IV CSK 566/14, LEX nr 1793705. Nadto zob. np. uzasad. wyr. SN z 19 VI 2015 r., IV CSK 566/14, LEX nr 1793705.

<sup>192</sup> Zob. także R. Stefanicki, *Prawne granice...*, s. 22.

zrealizować zamiar umieszczenia w nazwie przedsiębiorstwa imienia i nazwiska np. współmałżonka samodzielnie albo obok imienia i nazwiska przedsiębiorcy, co ma i to uzasadnienie, że współmałżonek jest najczęściej współwłaścicielem tego przedsiębiorstwa. Inna sprawa, że nakaz działania przedsiębiorcy pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>193</sup> wymaga tego, aby nazwa przedsiębiorstwa, a raczej korzystanie z niej, nie stwarzało pozoru działania pod i korzystania z firmy, choć niekiedy, ale nie w sytuacji będącej przedmiotem komentowanego rozstrzygnięcia, będzie to więcej niż utrudnione: wtedy gdy firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną będzie tożsama z nazwą jego przedsiębiorstwa<sup>194</sup>. Nie ma jednak prawnych przeszkód dla takiego rozwiązania, choć rodzi ono zasadnicze zastrzeżenia w świetle art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.<sup>195</sup> przewidującego zakaz zbycia firmy<sup>196</sup>, gdy art. 55<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. wyraźnie przewiduje możliwość zbycia nazwy przedsiębiorstwa. Ale to osobne zagadnienie, w literaturze prawniczej już rozważane<sup>197</sup>, któremu poświęciłem część rozważań w rozdz. VIII<sup>198</sup>.

<sup>193</sup> Osobnym zagadnieniem jest rozumienie sformułowania mówiącego o „działaniu pod firmą”, nie wynika z niego bowiem w sposób dostatecznie jednoznaczny, że oznaczanie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną może zawsze polegać tylko na oznaczaniu go firmą. Zob. tezę orz. SN z 7 V 1996 r. (II CRN 54/96, OSwSG poz. 96/1996), w której stwierdzono, że oznaczenie, «jakiego rodzaju lub w jakiej formie („zakładzie”) prowadzona jest przez osobę fizyczną działalność gospodarcza może mieć w stosunkach z zakresu prawa cywilnego (w tym w postępowaniu w sprawach cywilnych) jedynie znaczenie posiłkowe i może być uznane za dopuszczalne – obok jej imienia i nazwiska – jedynie dla podkreślenia, że żądanie jest skierowane przeciwko niej, jako podmiotowi gospodarczemu i wiąże się z prowadzeniem przez nią tej działalności w konkretnej formie (np. sklep określonej branży noszącej odpowiednią nazwę, hurtownia określonych towarów, zakład usługowy lub przedsiębiorstwo budowlane)». Zob. przytoczone tamże na s. 29-30 oczywiste stwierdzenie zawarte w tezie uchw. SN z 18 XII 1992 r., III CZP 152/92, iż zdolność „sądową, także w postępowaniu przed sądem gospodarczym, ma osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, a nie nazwa (firma), pod jaką występuje ona w obrocie” (RP nr 4/1993, s. 38-39) oraz w uzasadnieniu (tamże, s. 39), że przyjęcie „nazwy firmy [to oczywisty, dalej powtórzony, lapsus sędziów SN – uw. P.Z.] nie powoduje bowiem skutków, które pozwalałyby na uznanie firmy jako jednostki organizacyjnej odrębnej od osoby jej właściciela. Osoba fizyczna, niezależnie od tego czy występuje w obrocie pod własnym imieniem i nazwiskiem czy pod firmą, ponosi odpowiedzialność z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej całym swoim majątkiem”. Por. np. wyr. WSA w Krakowie z 7 III 2013 r., I SA/Kr 37/13, LEX nr 1305406. Nadto U. Promińska, R(e)wolucja koncepcji..., s. 35.

<sup>194</sup> Zob. także J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 158.

<sup>195</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 184.

<sup>196</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236-237.

<sup>197</sup> Zob. np. A. Wilkowska-Płóciennik, Firma i prokura..., s. 148 i n. oraz M. Modrzejewska, Nowa koncepcja..., s. 128 i n.

<sup>198</sup> Można tutaj wskazać jeszcze art. 156 ust. 1 pkt 1 PWP (w brzmieniu, które uzyskał 1 XII 2015 r. na podstawie art. 1 pkt 33 i art. 12 ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1266), zgodnie z którym prawo „ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby [...] ich adresów oraz nazwisk albo nazw lub innych oznaczeń indywidualizujących danego przedsiębiorcę lub jego przedsiębiorstwo [...]” (zob. także A. Machnicka, Znaki towarowe..., s. 157 i n. oraz s. 181 i n.; M. Andrzejewski, P. Kostański [w:] Prawo..., Warszawa 2010, s. 674-675; J. R. Antoniuk, Oznaczenia odróżniające..., s. 143; P. Ślęzak, Użycie cudzego..., s. 570 i n.), mającym m. zd. nikłe znaczenie (uwzględniając wymogi prawa firmowego zarówno zawartego w kodeksie cywilnym, jak i w kodeksie spółek handlowych) dla rozważanego w rozdz. I zagadnienia, ale wywołującym szczególne, krytycznie przeze mnie oceniane przed nowelizacją 1 XII 2015 r. interpretacje przyjmowane wtedy chyba powszechnie w literaturze prawa własności przemysłowej, o czym szerzej, w odniesieniu do pseudonimu umieszczanego w firmie, piszę w rozdz. III. Tam też rozważam kwestie, które mogą

Dodam jeszcze, iż podzielam opinię J. Szważy, iż mając „na względzie interes, jaki może mieć przedsiębiorca indywidualny z zachowaniem dotychczasowego brzmienia swej firmy, jeśli uzyskał już pewną renomę, oraz stosując analogię do art. 43<sup>8</sup> KC, uważam, że spełniając warunki w tym przepisie określone przedsiębiorca może utrzymać w firmie swe dawne nazwisko. Przedsiębiorca może wówczas pozostawić w firmie, jako dodatek, swe poprzednie nazwisko wraz z odpowiednią informacją (np. Adam Adamski, uprzednio Adam Adolf). Może też zachować w firmie poprzednie nazwisko, dołączając do niej dodatek wskazujący jego obecne nazwisko (np. Bogusława Bąk, obecnie zamężna Trzmiel)”<sup>199</sup>.

Wiadomo, że umieszczenie imienia i nazwiska w firmie osoby fizycznej może okazać się niewystarczającym, aby uniknąć wprowadzenia w błąd co do osoby przedsiębiorcy<sup>200</sup>, przedsiębiorca zaś będący osobą fizyczną, mimo wątpliwości, które rodzi art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., może posługiwać się skrótem firmy, skrót zaś w takiej sytuacji może w szczególności wprowadzać w błąd.

Bo przecież kilka lub kilkanaście, a w dużych miastach nawet kilkadziesiąt osób może nosić i często nosi to samo imię i nazwisko<sup>201</sup>. Józef Litwin wspominał, że w «legitymacjach

---

odpowiednio dotyczyć także imienia i nazwiska umieszczanego w firmie, pojawiające się w związku z regulacjami zawartymi w art. 3 i 5-7 UoZNK.

<sup>199</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 321; tak też K. Gołat, *Użycie nazwiska...*, s. 91; por. J. Szważy [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 417. Dodać należy, że stanowisko to znane jest od dawna, np. M. Allerhand w komentarzu do art. 27 k.h. dotyczącego firmy kupca jednoosobowego pisał, że „nie można więc posługiwać się nazwiskiem nieprzysługującym, w szczególności tem, które przedtem przysługiwało, jak mężatce przed zamążpójściem, rozwódce, przysposobionemu, temu, który uzyskał zmianę nazwiska i t. p.; w tych przypadkach można tylko umieścić dodatek, wskazujący na poprzednie nazwisko (art. 31), o ile to nie jest niedopuszczalne, jak u rozwódki, jeżeli po myśli prawa nie wolno jej posługiwać się nazwiskiem byłego męża” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 50, zob. także s. 51). Por. w odniesieniu do firm spółek osobowych J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 279-280, gdzie dzieląc opinię formułowaną na gruncie art. 32 § 1 k.h., co do możliwości uzupełnienia nazwiska znajdującego się w firmie w sposób proponowany ostatnio przez J. Szważy «(np. „M. Prys obecnie zamężna Kowalska” lub „A. Müller obecnie A. Młynarski”))» stawia jednak pytanie, czy zachowuje ona «aktualność w stanie prawnym, który nie zawiera odpowiednika art. 32 § 1 KH? Analiza problemu wymaga uwzględnienia zasady prawdziwości. Jej kryteria spełniają przykłady podane przez J. Szważy, jakkolwiek *de lege lata* nie ma podstaw do uznania, że spółka zachowuje dotychczasową firmę. Konieczna jest zatem jej zmiana, co nie wyklucza dodatków „obecnie” i „dawniej”. *Per exemplum* firma „J. Kowalski i wspólnicy spółka komandytowa”, po zmianie nazwiska może mieć następujące brzmienie „J. Kowalska, obecnie Nowakowska, i wspólnicy spółka jawna” lub „J. Nowakowska, poprzednio Kowalska, i wspólnicy spółka jawna”. Identyczne reguły obowiązują w razie zmiany, stanowiących element firmy spółki osobowej, nazwy lub firmy wspólnika będącego osobą prawną lub podmiotem ustawowym». O zdarzających się przypadkach używania poprzedniego nazwiska w kontekście prawnorodnym zob. w uzasad. orz. SN z 7 VII 1954 r., I CR. 771/54, OSN poz. orz. IC 71/1955, s. 24; za wskazanie tego orzeczenia dziękuję J. Mazurkiewiczowi.

<sup>200</sup> Zob. M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 162.

<sup>201</sup> Według danych Centralnego Biura Adresowego w 1957 r. mieszkało w Polsce 7000 dorosłych Józefów Nowaków oraz 6000 dorosłych Janów Nowaków (zob. J. Litwin, *Prawo...*, Warszawa 1961, s. 71). Tadeusz Żyznowski dodaje, że w przypadku identycznego imienia i nazwiska umieszczonego w firmach różnych przedsiębiorców, poza naruszeniem podstawowych zasad prawa firmowego doszłoby do „wykorzystania renomy i dorobku innego przedsiębiorcy”; antidotum na takie zagrożenie dostrzega on w dodatkach określających przedmiot działalności (Firma w kodeksie..., s. 51-52). Józef Litwin wspominał, że podczas II wojny światowej niemieckie władze okupacyjne wzorem ustawodawstwa względem Żydów zmuszały w szczególności w Łodzi „do nadawania dzieciom płci męskiej na drugie imię „Kazimierz”, z pseudohistorycznymnonsensownym

służbowych pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, w których nazwisko Łapiński nosi około 300 osób „indywidualizowano” je w ten sposób<sup>202</sup>, że po nazwisko umieszczono cyfrę rzymską, np. Józef Łapiński XV<sup>203</sup>. Natomiast w Czekarzewicach koło polskiego Lipska, wśród mężczyzn rzadko który miał, w czasach współczesnych J. Litwinowi, inne imię i nazwisko niż Joachim Tatarata<sup>204</sup>.

Wspominam o tych „społeczno-prawnych” przypadkach dlatego, że i rozważany przeze mnie problem nie ogranicza się tylko do wymogu odróżniania między sobą przedsiębiorców będących osobami fizycznymi<sup>205</sup>. Chodzi bowiem także o inny wymiar indywidualizacji, czyli również o odróżniania przedsiębiorcy, którego firma może się przecież składać tylko z imienia i nazwiska, od osób, które noszą takie samo imię i nazwisko, ale nie są przedsiębiorcami<sup>206</sup>. W takich i podobnych sytuacjach wydaje się konieczne umieszczenie w firmie elementu wyróżniającego, którym *de lege lata* mogą być również określenia wskazane w bardzo szerokiej formule zawartej w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c., ale którym powinno być – także dlatego, że byłoby to rozwiązanie naturalne – przede wszystkim drugie imię przedsiębiorcy<sup>207</sup>, w odniesieniu zaś do obcokrajowców, każde kolejne jego imię<sup>208</sup>. Wydaje się, że trudno znaleźć poważne argumenty, które mogłyby podważyć poprawność zmierzającego w tym kierunku i wyżej szerzej uzasadnionego postulatu *de lege ferenda*.

---

uzasadnieniem; zdarza się, że dwaj bracia urodzeni w czasie wojny noszą obaj to samo imię” (Prawo..., Łódź 1945, s. 30). Zob. nadto H. Martenka, Skąd się wzięło..., *passim* oraz J. Jacyszyn, Recenzja..., Rej. nr 3/2007, s. 153 i n., w szczególności s. 157.

<sup>202</sup> Prawo..., Warszawa 1961, s. 339.

<sup>203</sup> To tylko przypuszczenie, ale być może reminiscencje związane ze stosowaniem cyfr arabskich do oznaczania podczas II wojny światowej więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych przesądziły o wykorzystaniu tu cyfr rzymskich, bardziej jednak prawdopodobne, że uznano te cyfry za właściwe, może bardziej godne, do pewnego podobnie jak to jest przyjęte w dookreślaniu noszących te same imiona monarchów czy papieży. Za Z. Baranowskim warto przytoczyć informację Ł. Lubicz-Łapińskiego, że w zakładzie tym „dyrekcja mogła wykorzystać używane [...]” przez Łapińskich „przydomki, ale nie wybrano tego rozwiązania ze względów ideologicznych, ponieważ były to rodziny dawnej drobnej szlachty” (Przydomki w świetle..., s. 114 przyp. 51).

<sup>204</sup> Prawo..., Warszawa 1961, s. 71. Można tu wspomnieć, rzecz bowiem dotyczy nie miasta, lecz wioski, że w uzasadnieniu wyr. SN z 26 XI 1954 r. (I CR 1717/54, NP nr 9/1955, s. 109), rozpatrującego sprawę o wynagrodzenie Skarbowi Państwa szkód spowodowanych przez pozwanego wskutek wypasu dwóch krów w lesie państwowym, znajdujemy informację, iż „wezwanie dla niego na rozprawę wyznaczoną na dzień 3. IX. 1953 r. poczta zwróciła niedoręczone z adnotacją, że we wsi S. zamieszkuje kilka osób o tym samym co pozwany imieniu i nazwisku, na skutek czego nie wiadomo, której z tych osób należy wezwanie doręczyć”.

<sup>205</sup> Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 218.

<sup>206</sup> Por. M. Pazdan, Osoby..., Warszawa 2007, s. 994; M. Pazdan, Dobra..., Warszawa 2007, s. 1124.

<sup>207</sup> Za dopuszczalnością umieszczania w firmie także drugiego imienia opowiadają się J. Szwaja i I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 840-841, wskazując na moje rzekomo odmienne stanowisko. A przecież moje stanowisko było i jest takie samo jako wskazanych autorów.

<sup>208</sup> Należy w tym miejscu przytoczyć obserwacje R. Sowińskiego, że ustalenie „tożsamości osób [...] przysparza w Chinach problemów raczej nieznanych w innych częściach świata. Wiąże się to z kwestiami demograficznymi i tradycją oraz konstrukcją językową imion i nazwisk. W ponad miliardowych Chinach jest mniej niż 500 nazwisk. Prawie zawsze są one jednosylabowe i stawia się je zawsze przed imieniem. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, iż w ChRL żyje dziesiątki milionów osób o tym samym nazwisku (najbardziej popularne są nazwiska Wang i Li)” (R. Sowiński, Pierwszy akt..., s. 120, zob. także s. 121).



**VI. Kwestia oznaczenia formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.** Są jednak powody, aby zastanowić się także nad innymi aspektami tego, iż przedsiębiorca będący osobą fizyczną może działać pod firmą składającą się tylko z jego imienia i nazwiska, gdyż wtedy inni uczestnicy rynku nie zawsze muszą być pewni tego, że mają do czynienia z przedsiębiorcą działającym pod firmą<sup>209</sup>, nie zaś z osobą fizyczną niebędącą przedsiębiorcą.

<sup>209</sup> Nawiązując w części do argumentacji już wcześniej w mojej pracy przytoczonej można w tym miejscu wskazać wyr. WSA w Warszawie z 5 IX 2006 r. (VI SA/Wa 889/06, LEX nr 255747), w którego tezie stwierdzono, że w „przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą firma, pod nazwą której prowadzona jest działalność gospodarcza, nie jest podmiotem praw i obowiązków i dlatego też decyzję należy kierować do osoby fizycznej podając jej nazwisko i imiona, a następnie nazwę firmy, pod którą działalność jest wykonywana”. Pomijając błędne posługiwanie tu się określeniem „firma” (w zwrocie „nazwa firmy”) oraz to, że firma przedsiębiorcy w ogóle nie zawierała jego nazwiska warto dodać, iż uzasadnieniem dla wskazanego orzeczenia WSA było to, że działalność gospodarcza osoby fizycznej („wspomniane przedsiębiorstwo”) „nie należy do kręgu podmiotów, które – w świetle przepisu art. 29 k.p.a. – mogą być stronami postępowania administracyjnego”. Nie tylko w tym werdykcie można zauważyć, że nawet w sądowych wyrokach czy innych prawniczych tekstach, firmą określa się niekiedy przedsięwzięcie gospodarcze albo nazwę przedsiębiorstwa, zob. np. uzasad. wyr. NSA z 21 XI 2007 r. (II GSK 114/07, OSP poz. 132/2008, np. s. 907); postan. SN z 22 IX 2008 r. (III SW 7/08, OSNIPUSiSPZb.Urz. poz. 56/2010); wyr. WSA Białymstoku z 2 X 2008 r. (I SA/Bk 256/08, Rej. nr 11/2008, s. 179); wyr. NSA z 2 II 2010 r. (II FSK 72/08, PiPod. nr 4/2011, s. 40); wyr. WSA w Warszawie z 17 V 2010 r. (III SA/Wa 2132/09, III SA/2133/09, Rej. nr 5/2010, s. 154); A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 202-203; por. np. J. Pikała, Prawo handlowe..., s. 428. W innym niż cywilistyczne rozumieniu, termin firma występuje na gruncie m.in. art. 3 pkt 33 OIF, zgodnie z którym, ilekroć w ustawie tej mowa jest o „firmie inwestycyjnej – rozumie się przez to dom maklerski, bank prowadzący działalność maklerską, zagraniczną firmę inwestycyjną prowadzącą działalność maklerską na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zagraniczną osobę prawną z siedzibą na terytorium państwa należącego do OECD lub WTO, prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską [...]”. W ustawie tej najliczniejsze są przepisy, w których mowa właśnie o firmie inwestycyjnej (zob. w szczególności art. 3-4, 6, 8a, 19, 24, 31, 38, 46, 47, 51, 69, 70, 72-81g, 83-83a, 86, 88-89, 91-94, 96, 98a, 98c, 98e, 98g, 98j, 104, 105c, 105e-106b, 110, 116-118, 121-121a, 125, 128, 132, 136, 148, 150, 152, 163, 167, 169, 218). Istnieje w niej też kilka przepisów, w których mowa zarówno o firmie jako oznaczeniu przedsiębiorcy i o firmie inwestycyjnej (art. 22, 25, 34, 81, 82, 84 i 90). Są w niej również przepisy, w których mowa wyłącznie o firmie jako oznaczeniu przedsiębiorcy (art. 10, 21, 68a, 98d i 120). Nadto zob. M. Wierzbowski, P. Wajda [w:] Prawo..., Warszawa 2014, s. 570-571. Por. przepisy ustawy z 29 VII 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1382 ze zm.), gdzie również często mowa o firmie inwestycyjnej, raz tylko o firmie (nazwie), a w art. 8 i 27 ust. 1 pkt 1 i 1a jednocześnie o firmie inwestycyjnej i o firmie (nazwie). Warte przytoczenia jest też, że W. Śmid w „Leksykonie przedsiębiorcy”..., wymienia, poza pojęciem firmy afiliowanej i firmy dominującej, także samo pojęcie firmy (firm) definiując je jako „przedsiębiorstwo mające samodzielność finansową, nazwę oraz właściciela, prowadzące działalność zgodnie z obowiązującymi przepisami” (s. 60, zob. także s. 61). Por. nadto J. Penc, Leksykon biznesu..., s. 122-123 (w leksykonie tym brak wyrażenia „firma” jako oznaczenia przedsiębiorcy, są natomiast wyrażenia: firma globalna, przemysłowa, reasekuracyjna i wielonarodowa); B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 59; S. Sołtyński, Powstanie spółki..., s. 49. Szerzej o niekonsekwentnym posługiwaniu się przez ustawodawcę terminem „firma” pisał B. Gliniecki, Firma firmie..., s. C4. Najczęściej jednak inne niż cywilistyczne rozumienie firmy występuje w tekstach z zakresu szeroko rozumianej ekonomii, także w rachunkowości, gdzie nazwą tą określane jest zorganizowane przedsięwzięcie gospodarcze. Zob. np. T. Kiziukiewicz, K. Sawicki, Rachunkowość małych..., *passim* oraz inne tytuły publikacji: Zasoby ludzkie w firmie...; Bankowa obsługa firmy...; T. Maciejowski, Firma w Internecie...; J. Tuczo, Zrozumieć finanse firmy, Warszawa 2005; D. N. Sull, Firma przetrwania..., *passim*; M. D’Vari, Zdobądź rozgłos dla siebie i swojej firmy...; M. Porajska, Jak oszukać własną firmę? ..., s. 34 i n.; s. Schindler, Nowoczesne metody wykorzystania Internetu w celach strategicznych dla rozwoju firm..., s. 340 i n.; H. Pawlak, R. Nierebiński, Sposoby nawiązywania służbowych kontaktów przez firmowych użytkowników Internetu..., s. 421 i n.; M. Osikowicz, Rachunkowość małych firm...; także tytuł publikacji wydawanej w serii „Biblioteka edukacji prawniczej”: Prawo w firmie...; I. Kienzler, Pisma i umowy w firmie..., Warszawa 2009, *passim*; D. Hołubiec, Prawnik firmowy..., s. 24; również tytuł wydawanego w Białymstoku periodyku:

Nie jest więc pozbawionym racji postulat *de lege ferenda*, aby przynajmniej do umieszczonego w firmie wyłącznie imienia i nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, dołączać określenie wskazujące, że jest to firma przedsiębiorcy będącego taką osobą.

Zwróciła na to uwagę M. Klapczyńska stwierdzając, iż fakt, «że firma osoby fizycznej nie zawiera dodatku obowiązkowego, należy uznać za poważny błąd legislacyjny. Moim zdaniem, firma osoby fizycznej powinna zawierać dodatek obowiązkowy, analogicznie jak firmy pozostałych przedsiębiorców. Najtrafniejszy wydawałby się dodatek obligatoryjny w formie „przedsiębiorca”. W takim wypadku firma brzmiałaby: „Jan Kowalski – przedsiębiorca”. Za takim stanowiskiem przemawia kilka względów. Dodatek „przedsiębiorca” stanowiłby ważną informację skierowaną do pozostałych uczestników obrotu o prowadzonej przez danego przedsiębiorcę działalności gospodarczej (lub zawodowej). Z punktu widzenia obrotu gospodarczego informacja, że Jan Kowalski to nie tylko osoba fizyczna, ale i przedsiębiorca, który w sposób trwały lub zawodowy prowadzi działalność gospodarczą, ma ogromne znaczenie praktyczne. Co więcej, dodatek obligatoryjny stanowiłby jasne wskazanie formy prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej»<sup>210</sup>.

W świetle argumentacji M. Klapczyńskiej nie wydaje mi się przekonujące odmienne stanowisko J. P. Naworskiego, że – poza imieniem i nazwiskiem – wszelkie „dodatkowe oznaczenia są zbędne [...]”<sup>211</sup>. Janusz Szwaja wskazując na tę wypowiedź J. P. Naworskiego najpierw zauważa, że w „firmie przedsiębiorcy indywidualnego dodatek taki [dotyczący formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną – uw. P.Z.] jest zbędny”, potem zaś wyjaśnia, że jeżeli firma „przedsiębiorcy składa się z imienia i nazwiska, to już sam jej rdzeń wskazuje osobom zainteresowanym, że przedsiębiorca ten jest osobą fizyczną, a nie jednostką

---

Magazyn Przedsiębiorcy „euro.firma.pl”; M. Sidor-Rządkowska, Zwolnienia pracowników a polityka personalna firmy...; R. Mbewe, Firmy bez pieniędzy..., s. 15; Firmy szkolą pracowników..., s. 36. Por. na gruncie prawa angielskiego, ale w kontekście bez jakiegokolwiek związku z przyjętym w polskim prawie cywilnym rozumieniem firmy, A. Gawrysiak-Zabłocka, Pojęcie spółki..., s. 10, zob. także s. 11. Nadto J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 776; M. Aluchna, Skład rady..., s. 45 i n.

<sup>210</sup> Firma i jej ochrona..., s. 161. Por. A. Powalowski, Publicznoprawny status..., s. 67 («Oznaczenie osoby fizycznej powinno przede wszystkim wskazywać na okoliczność, iż występuje ona w charakterze przedsiębiorcy. Np. poprzez użycie określenia „przedsiębiorca”»). Autor ten powtórzył ten pogląd w artykule pt. Firma osoby..., s. 176-177. Por. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 111. O oczywistej konieczności kierowania się przy kształtowaniu prawa spółek, choć oczywiście nie tylko tego prawa, potrzebami życia gospodarczego zob. szeroko np. M. Romanowski, Czy polskie prawo..., s. 52 i n., w szczególności s. 54.

<sup>211</sup> Oznaczenie jednoosobowych..., s. 15, gdzie autor zastrzega, że stanowisko to nie dotyczy sytuacji, gdy oznaczenia dodatkowe «służą innym celom, np. uzasadniają właściwość sądu gospodarczego czy bliżej określają dłużnika we wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Tak jest zwłaszcza wówczas, gdy nazwa podmiotu jednoosobowego używana w obrocie zawiera elementy rzeczowe (np. „Jerzy N. – Przedsiębiorstwo Obrotu Artykułami Kosmetycznymi”»).

organizacyjną. Dodatkowo informację tę potwierdza brak dodatku obowiązkowego określającego formę prawną przedsiębiorcy, który by musiał w firmie wystąpić, jeżeli jego imię i nazwisko byłoby firmą typu osobowego przedsiębiorcy będącego jednostką organizacyjną [...]”<sup>212</sup>.

Wydaje się, że J. Szwaja odnosi się tu jednak przede wszystkim do innej niż M. Klapczyńska kwestii: nie chodzi mu o wskazanie, iż w określonej sytuacji imię i nazwisko spełnia funkcję firmy, a nie oznaczenia niebędącej przedsiębiorcą osoby fizycznej, czy nawet wskazuje na osobę fizyczną, która jest przedsiębiorcą, ale dotyczy jej *in casu* w kontekście niezwiązanym z prowadzoną przez nią działalnością jako przedsiębiorcy. Przy czym oczywiste jest, że rację ma J. Szwaja wskazując, iż firma składająca się wyłącznie z imienia i nazwiska nie pozostawia wątpliwości (przynajmniej) co do tego, że nie jest firmą przedsiębiorcy będącego „jednostką organizacyjną”.

Ale przecież za słuszne należy uznać stwierdzenie, iż firma powinna być czytelna *prima facie* i nie tylko dla znającego reguły prawa firmowego, lecz także dla przeciętnego uczestnika rynku, np. indywidualnego klienta, którego, o ile interesuje firma, to ona, a tylko wyjątkowo reguły prawa firmowego, pomijając to, że sugerowanej przez J. Szwaję prawnej „egzegezy” firmy przeprowadzić nie jest on najczęściej w stanie. Może więc ten przeciętny klient (wyjątkowo zapewne profesjonalny kontrahent) znaleźć się w sytuacji, w której nie jest pewien, czy oznaczenie składające się z imienia i nazwiska jest w określonej sytuacji firmą czy tylko imieniem i nazwiskiem osoby fizycznej (zarówno wtedy, gdy osoba ta w ogóle nie jest przedsiębiorcą, jak i wtedy, gdy będąc przedsiębiorcą *in casu* występuje nie jako przedsiębiorca)<sup>213</sup>.

Propozycja umieszczenia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną określenia wskazującego na to, że prowadzi on we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, zwłaszcza wtedy, gdy firma składa się wyłącznie z jej imienia i nazwiska, jest

---

<sup>212</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 322. Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 842 z konkluzją, że jeżeli «przedsiębiorcy zależy na tym, by podkreślić, że działa w obrocie jako przedsiębiorca indywidualny, może zamieścić w swej firmie słowo „przedsiębiorca” jako dodatek nieobowiązkowy» oraz nieco inaczej, iż niektórzy postulują, aby dodatkowe określenie „przedsiębiorca” znalazło się w firmie takiego przedsiębiorcy (zob. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 101), czego wskazani autorzy nie uważają jednak za niezbędne uznając, że występowanie przez takich przedsiębiorców bez tego oznaczenia nie budzi wątpliwości co do ich statusu jako przedsiębiorców. Jako właściwy wskazuje tu termin J. Szwaji „indywidualny przedsiębiorca” W. J. Katner [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 409-410. Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 180, który o dodatku takim nie wspomina.

<sup>213</sup> Można wskazać jak podobną, nietożsamą, kwestię unormowano w prawie niemieckim, gdzie, w odniesieniu do kupca indywidualnego „(*Einzelkaufmann*), o ile prowadzi działalność w większym rozmiarze – jego firma musi zawierać dodatek *eingetragener Kaufmann* (zarejestrowany kupiec) lub *eingetragene Kauffrau* (zarejestrowana kupczyni), albo ogólniej zrozumiale skróty tych pojęć, zwłaszcza „e.K.”, „e.Kfm.” lub „e.Kfr.” (§ 19 (1) 1 HGB) [...]” (J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 103). Powtarza to w skrócie A. Powałowski, Firma osoby..., s. 176 przyp. 21.

trudna do podważenia. Wygląda też na to, że zaproponowany przez M. Klapczyńską dodatek „przedsiębiorca” (pomijając możliwe, ale też chyba i w tym przypadku przesadne zarzuty o językową stroniczość<sup>214</sup> czy nawet językowy antyfeminizm, które można zresztą postawić wielu postanowieniom ogólnego prawa firmowego<sup>215</sup>) jest godny akceptacji<sup>216</sup>. I to mimo tego, że przecież, przynajmniej *ex ante*, nie całkiem jest ten dodatek czytelny, bo także ci, którzy prowadzą we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową w formie osób prawnych i jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., również są przedsiębiorcami. Jak jednak wiadomo, mają oni obowiązek umieszczać w swych firmach dodatek informujący o przyjętej formie prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. oraz tenże artykuł w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), który jasno będzie wskazywać, iż nie chodzi wówczas o przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną<sup>217</sup>.

Nie sędzę przy tym, aby zaproponowane określenie dodatku obowiązkowego było mniej czytelne niż krytycznie oceniane przeze mnie poniżej oznaczenie dopuszczalnego w obrocie używania skrótu S.K.A.<sup>218</sup> dla spółek komandytowo-akcyjnych (art. 127 § 2 k.s.h.), który

<sup>214</sup> Wbrew stereotypowym opiniom podobne kwestie rozważano w polskiej literaturze prawniczej nawet przed półwiekiem, zob. np. W. Doroszewski, O żeńskich formach..., s. 66 i n. Inna sprawa, że kobiecie (dzisiaj powiedzielibyśmy: żeński) charakter niektórych określeń nie zawsze był przejawem troski o równoprawne traktowanie kobiet, zob. np. J. Litwin, Nabycie i zmiana..., s. 34.

<sup>215</sup> Por. np. sformułowaną na gruncie art. 90 § 1 k.s.h. opinię, iż nie można, «jak się wydaje, używać określenia „i partnerka” bądź „i partnerki”», z tonującym spostrzeżeniem, że «na gruncie identycznego przepisu w prawie niemieckim przeważa stanowisko o dopuszczalności używania dodatku w formie sfeminizowanej, tj. „i partnerka” bądź „i partnerki”» (E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 157). Także A. Nowacki (Firma spółki..., s. 19-20) zwraca uwagę, że w odniesieniu do firmy spółki partnerskiej nie jest dopuszczalne posługiwanie się jako dodatkiem obowiązkowym wyrażeniem „i partnerka” lub „i partnerki”, choć mogą być one podane jako dodatek nieobowiązkowy, wtedy jednak koniecznym jest zamieszczenie dodatku obowiązkowego: „spółka partnerska”. Wydaje się, że przyjęte we wskazanym przepisie ograniczenie formy dodatku obowiązkowego narusza nakaz równoprawnego traktowania kobiet i mężczyzn (zob. art. 33 ust. 1 Konstytucji RP, w którym mowa, iż kobieta „i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu [...] gospodarczym”) i może kiedyś stać się przedmiotem werdyktu Trybunału Konstytucyjnego.

<sup>216</sup> To drobiazg, ale oczywiście, że określenia „przedsiębiorca” nie musi poprzedzać myślnik, tak jak to proponuje M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 161.

<sup>217</sup> W tym miejscu warto wskazać orz. SO w Cieszynie z 22 IX 1934 r. (I. Cz. 191/34, OSP poz. 441/1935), w którego tezie stwierdzono, że na „podstawie tytułu egzekucyjnego, wydanego przeciwko firmie kupca jednoosobowego, nie można prowadzić egzekucji przeciwko osobie, nie będącej właścicielem firmy, chociażby jej nazwisko było w firmie umieszczone”. Z uzasadnienia (tamże, s. 431) wiadomo, że Hilda F. nie była właścicielem przedsiębiorstwa – o zadziwiająco współczesnej nazwie „Grill-room” – „w chwili powstania tytułu egzekucyjnego”, stała się zaś nim później, po przekształceniu kupca jednoosobowego w spółkę z o.o. Nie tożsame, lecz jednak do pewnego stopnia podobne sytuacje mogłyby się – nie można przecież tego wykluczyć – zdarzyć i dziś, gdy osoba fizyczna kontynuując działalność gospodarczą innej osoby fizycznej i będąc jej następcą prawnym zachowuje w firmie jej imię i nazwisko (art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c.), oczywiście respektując wymogi określone w art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. (zob. także uwagi J. Mazurkiewicza, *Non omnis moriar...*, s. 460, który krytykuje postanowienie art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c. za to, że nie dotyczy ono również pseudonimu poprzednika). Równie oczywiście jest, że podobna sytuacja może wystąpić w okolicznościach objętych regulacją art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. Zob. także Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 138-139; nadto wyr. SA w Poznaniu z 12 V 1992 r. (I ACr 157/1992, OSA poz. orz. cyw. 31/1993); postan. SA w Warszawie z 7 VIII 1996 r. (I ACz 713/1996, LEX nr 26412).

<sup>218</sup> Na marginesie powtórzę za A. Szumańskim, że «skróty spółki komandytowo-akcyjnej (S.K.A.) nawiązują do „stylizyki” skróty spółki akcyjnej (S.A.), a nie zaś do skróty pozostałych spółek (sp.j., sp.p., sp.k., sp. z o.o.),

przeciętnemu uczestnikowi rynku ma prawo kojarzyć się przede wszystkim ze skrótem określenia „spółka”.

Nietrudno zauważyć, że podobne, choć i odmienne zagadnienie dotyczyć może np. fundacji, która we własnym imieniu prowadzi, poza działalnością np. kulturalną, także działalność gospodarczą<sup>219</sup>. Jak bowiem, nie tylko przeciętny uczestnik rynku, ale ktokolwiek, ma odróżnić nazwę fundacji<sup>220</sup> od jej firmy, jeśli firma fundacji może składać się tylko z nazwy fundacji<sup>221</sup>, która to nazwa nie musi zawierać określenia wskazującego na jej formę prawną. I jak ma on spostrzec, kiedy fundacja występuje pod nazwą<sup>222</sup>, gdyż realizuje niekomercyjną działalność statutową, np. wspierając finansowo działalność teatralną amatorów, kiedy zaś działa pod firmą finansując profesjonalne spektakle teatralne w ramach działalności komercyjnej?

Wytykając zasadnie błędy w przedstawionej przez mnie przed laty argumentacji J. Szwaja i I. B. Mika uważają, że fundacja, która prowadzi działalność gospodarczą pod firmą będącą nazwą fundacji, winna zmienić tak wykorzystywaną nazwę, która musi wówczas odpowiadać wymogom prawa firmowego, podkreślając przy tym, że używanie „przez osobę prawną, która prowadzi działalność gospodarczą i nazwy, i różniącej się od niej firmy od firmy [wyrazy „od firmy” znalazły się tu chyba przez pomyłkę edytorską – P.Z.] jest niedopuszczalne ze względu na zasadę jedności firmy”<sup>223</sup>.

---

a więc spółek, które nie mogą mieć charakteru publicznego i nie mogą być notowane na giełdzie papierów wartościowych» ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 989).

<sup>219</sup> Por. J. Koczanowski, *Fundacje i ich dobra...*, s. 11; L. Drożdżewicz, *Pojęcie „instytut” ...*, s. 16, zob. także s. 9 i n.; A. Kidyba [w:] H. Cioch..., Warszawa 2010, s. 57 i n.

<sup>220</sup> Por. A. Kidyba, *Fundacje i stowarzyszenia...*, s. 27, gdzie stwierdzenie nazwa fundacji może być dowolna, ale musi odróżniać się od nazw innych podmiotów; tenże, *Ustawa o fundacjach...*, s. 29; J. Koczanowski, *Fundacje i ich dobra...*, s. 11; D. Bugajna-Sporczyk, I. Janson, *Fundacje [w:] D. Bugajna-Sporczyk...*, s. 58-59; P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje...*, s. 379-380; A. Kidyba [w:] H. Cioch..., Warszawa 2010, s. 53 i n.; H. Cioch, *Prawo fundacyjne...*, s. 73; R. Barański, *Powoływanie i rejestracja...*, s. 3-4; G. Gura, *Zakładanie samodzielnych...*, s. 98.

<sup>221</sup> Por. w odniesieniu do firmy osoby prawnej oraz ułamnej osoby prawnej, że nie jest „możliwe inne brzmienie nazwy podmiotu i jego firmy” (A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 102).

<sup>222</sup> Zob. też ustawę z 5 I 1995 r. o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Dz.U. Nr 23, poz. 121 ze zm.), której art. 1 ust. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich” (Ossolineum) [...]”; ustawę z 20 II 1997 r. o fundacji – Centrum Badania Opinii Społecznej (Dz.U. Nr 30, poz. 163 ze zm.), której art. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą „Centrum Badania Opinii Społecznej” [...]”; ustawę z 18 IX 2001 r. o fundacji – Zakłady Kórnickie (Dz.U. Nr 130, poz. 1451), której art. 1 ust. 1 stanowi: „Ustanawia się fundację pod nazwą „Zakłady Kórnickie” [...]”.

<sup>223</sup> *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 872 (zob. także J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 120) oraz W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 226, gdzie moje stanowisko wydaje się komentatorowi niezasadne, po czym dodaje, że „odróżnieniu rodzajów prowadzonej przez danego przedsiębiorcę działalności służyć mogą inne oznaczenia np. nazwy przedsiębiorstw, natomiast firma ma odróżniać przedsiębiorcę, niezależnie od tego jak zróżnicowana jest jego działalność [...]”. Propozycja W. Popiołka jest z zastrzeżeniem do zaakceptowania, gdy przedsiębiorca ma różne przedsiębiorstwa. Uważam jednak, że określenie odmiennych przedmiotów działalności przedsiębiorcy powinno znaleźć odzwierciedlenie także w jego firmie, nie tylko w nazwie przedsiębiorstw; zwłaszcza wówczas, gdy w firmie tej znalazłoby się wskazanie tylko jednego przedmiotu tej działalności oczywiste jest, że firma taka wprowadzałaby w błąd. W szczególności rozwiązanie

Podzielając te spostrzeżenia dodam, iż fundacja, której podstawowym zadaniem jest przecież prowadzenie statutowej działalności (która nie może być działalnością gospodarczą), powinna posługiwać się, gdy prowadzi jednak działalność gospodarczą, firmą wskazującą, iż działa jako przedsiębiorca. Na to bowiem powinna wskazywać jej uzupełniona nazwa, będąca firmą spełniającą wymogi przewidziane dla przedsiębiorcy będącego osobą prawną, przestrzegając w ten sposób przede wszystkim zakazu wprowadzania firmą w błąd<sup>224</sup>.

Przy tym nie chodzi tu tylko, ani nawet głównie, o konieczność uzupełnienia nazwy fundacji niezawierającej określenia wskazującego na jej formę prawną, czyli na „bycie fundacją” (jak wiadomo art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. wymaga, aby firma osoby prawnej zawierała określenie formy prawnej osoby prawnej, choćby podane w skrócie)<sup>225</sup>. Najdonioślejsze wydaje się bowiem umieszczenie w firmie fundacji określeń wskazujących na jej aktywność jako przedsiębiorcy, a więc, iż działająca pod firmą fundacja nie prowadzi pod nią swojej działalności statutowej (niegospodarczej), ale właśnie gospodarczą.

Doniosłe jest też takie uzupełnienie firmy fundacji, który eliminowałyby możliwość wprowadzania w błąd wtedy, gdy nazwa fundacji będzie sugerowała inny przedmiot działalności gospodarczej niż ta, która jest wykonywana. Oczywiście podstawą dla takiego uzupełnienia nazwy fundacji stanowiącej jej firmę jest ten sam art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., który przewiduje możliwość umieszczenia w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną również określenia wskazującego na przedmiot jego działalności. Tyle, że przepis ten przewiduje taką możliwość, natomiast wówczas, gdy nazwa fundacji będąca jej firmą miałaby wprowadzać w błąd co do przedmiotu jej działalności gospodarczej, określenie wskazujące w firmie na przedmiot tej działalności jest konieczne.

Dlatego, pamiętając o brakach, a nawet pokrętności mojej dawnej argumentacji, pozostaję przy stanowisku, że firma fundacji musi różnić się od nazwy fundacji<sup>226</sup>. Na poprawność takiego stanowiska wskazywać wydają się także te argumenty wskazanych ostatnio autorów, w których podnoszą, że coraz częściej podmioty tworzone do celów niegospodarczych uczestniczą w obrocie bezpośrednio, nie za pośrednictwem np. utworzonych spółek prawa handlowego, występując pod swoją nazwą, niespełniającą wymogów prawa firmowego (w szczególności uniwersytety, inne publiczne szkoły wyższe, głównie techniczne i rolnicze). Jeśli więc takie podmioty prowadzą także działalność gospodarczą bezpośrednio, wtedy,

---

proponowane przez W. Popiołka zawodzi, gdy ten sam przedsiębiorca podejmie się prowadzenia dwóch czy więcej, odmiennych co do ich przedmiotu, działalności gospodarczych nie mając różnych przedsiębiorstw.

<sup>224</sup> O nazwie fundacji i firmie fundacji zob. P. Staszczuk, *Ustawa o fundacjach...*, s. 40, gdzie przedstawia moje stanowisko, ale chyba bez zrozumienia jego istoty.

<sup>225</sup> Zob. nadto E. Gniewek, *Przedsiębiorcy...*, Warszawa 2010, s. 73-74.

<sup>226</sup> Por. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 872-873.

moim zdaniem, jasne jest, że a) prowadząc swą działalność główną, niegospodarczą, powinny występować dalej pod swą, jak piszą J. Szwaja i I. B. Mika, „szacowną nazwą”, nie stwarzając pozorów, że jest ona firmą, b) natomiast ich działalność gospodarcza powinna być prowadzona pod firmą spełniająca wymogi prawa firmowego, np. wskazując inny od wynikającego z nazwy osoby prawnej przedmiot jej działalności gospodarczej. Dopiero wówczas wyraźną stanie się różnica między nazwą i firmą tego samego podmiotu. To, że wspomniane podmioty formalnie otrzymują swoje nazwy, a nie kształtują je same (w rzeczywistości otrzymują jednak nazwę przez siebie ukształtowaną), nie powinno być argumentem usprawiedliwiającym je z zarzutu naruszania wymogów prawa firmowego<sup>227</sup>.

W tym miejscu uzasadnionym jest chyba pytanie, czy status przedsiębiorcy jako przedsiębiorcy<sup>228</sup> nie stanowi elementu stanu osobistego osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą<sup>229</sup>, podobnie jak osoby prawnej oraz jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., będących przedsiębiorcami? W szczególności jednak odnoszę to do osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą, nie tylko dlatego, że jedynie jej firma nie musi zawierać dodatku wskazującego na status tej osoby jako przedsiębiorcy.

Wydaje się, że dzisiaj jest to jedynie hipoteza, ale nie można wykluczyć, że w przyszłości także „bycie przedsiębiorcą” będzie stanowiło element *sensu largo* stanu osobistego podmiotu prawa, być może kiedyś stanie się nawet dobrem osobistym?<sup>230</sup> Nie jest to myśl oryginalna, choć jak dotąd podobne sugestie, odnoszące się do stanu zawodowego, były przed kilkudziesięciu laty w Polsce przedmiotem wyłącznie krytyki uzasadnianej racjami

---

<sup>227</sup> Por. chyba odmienny pogląd J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 873, którzy nadto zwracają uwagę, że w „praktyce mogą wystąpić przypadki naruszenia zasad wyłączności lub prawdziwości firmy [...]”. Zob. także szerzej tamże s. 819-820, gdzie jednak znajdują bardzo podobną do przedstawionej tu przeze mnie argumentację tych autorów.

<sup>228</sup> Zob. nadto S. Gronowski, *Ustawa antymonopolowa...*, s. 61-62; J. Wolski, *Przepisy ogólne...*, s. 28 i n.; P. Lissoń, *Zakres pojęcia...*, s. 53 i n., w szczególności s. 55 i n.; Z. Gawlik, *Nazwa przedsiębiorcy...*, s. 132 i n.; W. J. Katner, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 6 i n.; J. Olszewski, *Pojęcie „przedsiębiorca”...*, s. 70 i n.; E. Grzegorzewska-Mischka, *Przedsiębiorca po nowemu...*, s. 1-2; D. Szafrąński, *Podejmowanie...*, Warszawa 2005, s. 62 i n.; S. Koroluk, *Przedsiębiorca jako podmiot...*, s. 51 i n.; D. Szafrąński, *Podejmowanie...*, Warszawa 2007, s. 96 i n.; J. Frąckowiak, *Handlowe...*, PPH nr 12/2008, s. 6-7; M. Gajewski, *Działalność gospodarcza i przedsiębiorca...*, Warszawa 2008, s. 96-97; M. Manowska, *Postępowanie sądowe...*, s. 17 i n.; A. Stępień-Sporek, *Działalność gospodarcza...*, s. 242 i n.; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 35 i n.; J. Frąckowiak, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 82-83; M. Szydło, *Nadużywanie pozycji...*, s. 11 i n. oraz 23; s. Gurgul, *Jasne...*, *Mon.Praw.* nr 4/2010, s. 191 i n.; T. Szymanek, *Swoboda działalności...*, s. 19 i n.

<sup>229</sup> Zob. nadto J. Szwaja, *O przyszłym uregulowaniu...*, s. 46.

<sup>230</sup> Por. np. P. Pogonowski, *Mienie wchodzące...*, s. 37. Zob. nadto A. Malarewicz, *Konsument a reklama...*, s. 164, gdzie stwierdzenie, że prawo „do firmy stanowi dobro osobiste osoby prawnej i podlega ono ochronie prawnej zgodnie z art. 43 k.c., który stanowi, że przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”.

ideologicznymi płynącymi wbrew pozorom chyba głównie z sytuacyjnego przymusu niż rzeczywistego przeświadczenia o ich wartości<sup>231</sup>.

Nie tylko w odniesieniu do przedstawionych kwestii widać, że mimo upływu kilkunastu lat od uchwalenia reformy prawa firmowego nieprzetarte są jeszcze szlaki prowadzące przez uregulowania zawarte w dziale III tytułu II księgi pierwszej kodeksu cywilnego. Tym bardziej, że pytań, które dotyczą zawartych tamże regulacji jest wiele, także wykraczających poza unormowania znajdujące się we wskazanym dziale.

Przykładem może być choćby art. 527 § 4 k.c., zgodnie z którym jeżeli „wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. Uwzględniając definicję przedsiębiorcy<sup>232</sup> zawartą w art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>233</sup>, która nie

<sup>231</sup> „O sytuacji prawnej jednostki w zbiorowości mogą decydować – stosownie do przepisów konkretnego ustawodawstwa – także właściwości inne [...], a w szczególności jego zawód, funkcja wykonywana w ramach administracji państwowej lub samorządowej oraz przynależność do określonego wyznania. Jednakże według przeważających obecnie poglądów tych właściwości człowieka nie traktujemy jako elementów jego stanu. W nauce burżuazyjnej pojawiają się głosy, które w ramach stanu człowieka wyróżniają jego stan zawodowy (*l'état professionnel*), zwracając uwagę, że w miarę zaniku liberalizmu politycznego [...] przynależność do określonego zawodu wpływa na sytuację prawną jednostki, tworząc stan kupca, przedsiębiorcy, robotnika itp. W rzeczywistości jest to tendencja do nadania prawnego charakteru przywilejom klasowym. Rzecz oczywista, że w naszych warunkach ustrojowych brak jest jakichkolwiek podstaw do tworzenia pojęcia stanu zawodowego, skoro w świetle Konstytucji [...] wszyscy obywatele mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego (art. 69), a o różnicach między ludźmi można mówić tylko ze względu na przynależność do państwową i przynależność do rodziny oraz ze względu na inne ściśle osobiste właściwości każdego człowieka. Zatem w świetle naszego ustawodawstwa w rachubę wchodzi jedynie stan polityczny (obywatelstwo), stan cywilny i tzw. stan osobisty” (J. Ignatowicz, Stan cywilny..., s. 133-134).

<sup>232</sup> Zob. także J. P. Naworski, Pojęcie..., PPH nr 8/1999, s. 3-4; W. Kubala, Prawo..., Mon.Praw. nr 3/2000, s. 140-141; Z. Radwański, Podmioty prawa..., s. 17 i n. oraz s. 22-23; T. Kocowski, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2003, s. 79 i n.; Z. Radwański, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. XXI; M. Pazdan, Osoby..., Warszawa 2007, s. 1001-1002; A. Herbet, Spółka cywilna. Konstrukcja..., s. 230 i n.; T. Kocowski, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2009, s. 85 i n.; A. Szajkowski, M. Tarska, Istota spółki..., s. 146 i n.; B. Gnela, J. Lachner, Uwagi na temat..., s. 22-24; M. Glicz, Przedsiębiorca [w:] Europa..., s. 27 i n.; R. Stefanicki, Klasyfikowanie osób..., s. 600 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 98 i n. Tylko por. nadto T. Wiśniewski, Postępowanie sądowe..., s. 20; J. Frąckowiak, O konieczności dalszych zmian..., s. 10; H. Cioch, Zarys prawa..., s. 21; M. Korpalski, Bankowe umowy..., s. 42 i n.; M. Sieradzka [w:] M. Zdyb..., s. 57 i n. O różnicach w pojmowaniu przedsiębiorcy w prawie polskim i unijnym zob. J. Lic, Europeizacja pojęcia..., s. 498 i n., w szczególności wnioski na s. 514 i n., z których wynika, że w prawie unijnym nie usiłuje się wprowadzać systemowej definicji przedsiębiorcy bazując przede wszystkim na orzecznictwie TSUE. Traktuje się też w nim przedsiębiorcę bardziej ekonomicznie i funkcjonalnie niż podmiotowo, przy czym wspomniane różnice zacierają się. Na s. 515 dobitne pytanie: „czy polskie ustawodawstwo, tak publicznoprawne, jak i prywatnoprawne powinno dalej zmierzać drogą restryktywnego i sprzecznego z prawem unijnym rozumienia przedsiębiorcy”? Por. definicję pojęcia przedsiębiorcy w tezie wyr. SA w Łodzi z 20 VII 2015 r., III AUa 1339/14, LEX nr 1785296.

<sup>233</sup> Por. szeroko J. Jacyszyn, Przedsiębiorca a wolny zawód..., s. 48 i n. oraz np. J. Szwaja, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 282 i n.; nadto zob. J. Skąpski, O stanie i potrzebach..., s. 9-10; J. Jacyszyn, Pojęcie wolnego zawodu..., s. 1 i n.; J. P. Naworski, Glosa..., s. 237 i n.; J. Kuciński, Z. Trzciniński, Nowa regulacja..., s. 42 i n.; W. J. Katner, Prawo spółek..., s. 9 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, Wybrane aspekty..., s. 119 i n.; M. Piotrowska, Notariusz – nietypowy..., s. 145 i n.; K. Gorazdowski, Wybrane aspekty..., s. 136-137; M. Frąckowiak, Ł. Świderek, Prokura..., s. 229 i n.; K. Stoga, Radca prawny..., s. 85 i n.; A. Kidyba, P. Bryłowski, Dopuszczalność świadczenia..., s. 27-28; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 173 i n.; M.



ogranicza się do wskazania cechy prowadzenia działalności gospodarczej<sup>234</sup>, ale dopuszcza również, w pełni równoprawnie, prowadzenie działalności zawodowej<sup>235</sup>, należałoby być może przypuszczać, że domniemanie z art. 527 § 4 k.c. nie dotyczy pozostawania w stałych stosunkach z przedsiębiorcą prowadzącym działalność zawodową (inaczej: świadczącym usługi zawodowe, a może nawet współpracującym zawodowo)<sup>236</sup>. Uwzględniając jednak *ratio legis* art. 527 § 4 k.c. taka interpretacja wygląda na zdecydowanie niewłaściwą<sup>237</sup>, z tego też przede wszystkim powodu ja również opowiadam się za interpretacją szerszą, odnoszącą unormowanie wspomnianego domniemania związanego ze skargą pauliańską również do pozostawania z przedsiębiorcą w stałych stosunkach zawodowych<sup>238</sup>, choć dziwić może to, że przepis ten, który do czasu zdefiniowania pojęcia przedsiębiorcy w art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>239</sup> miał prawo nie budzić przynajmniej w tej, podniesionej tu kwestii, zastrzeżeń<sup>240</sup>, nie sprowokował jednak dość oczywistych pytań po uchwaleniu art. 43<sup>1</sup> 241. Wbrew narzucającym się pozorom nie można uznać za dostateczne wyjaśnienie wspomnianej kwestii szerokiej definicji działalności

---

Kozak, Przedsiębiorca [w:] A. Bolecki..., s. 32 i n.; M. Gajewski, Działalność gospodarcza i przedsiębiorca..., Warszawa 2011, s. 96-97; R. Budzinowski, Gospodarstwo..., Warszawa 2011, s. 113-114; M. Wyrwiński, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 127 i n.; J. Okolski, D. Opalska, Pojęcie i rodzaje przedsiębiorcy..., s. 53 i n.; P. Horosz, Zagadnienia ogólne..., s. 26-27; P. Horosz, Spółka z ograniczoną..., s. 68; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 166 i n.; H. Gronkiewicz-Waltz, Przedsiębiorca [w:] Prawo..., s. 210 i n.; K. Stoga, M. Pawełczyk, Radca prawny..., s. 103 i n.; R. Budzinowski, Gospodarstwo..., Warszawa 2013, s. 105-107; A. Bukowska-Piétrzyńska, Lekarz i przedsiębiorczość..., s. 109 i n.; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014, s. 449 i n.; P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2014, s. 90 i n.; A. Kidyba, Radca prawny..., s. 12 i n.; K. Stoga, Status radcy..., s. 26 i n.; B. Gnela, Pojęcie przedsiębiorcy i konsumenta..., s. 22 i n.; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 10 i n.; R. Flejszar [w:] Kodeks..., Warszawa 2016, s. 200. W najnowszym piśmiennictwie stosunkowo obszernie K. Kopaczyńska-Pieczniak, Przedsiębiorca według..., s. 183 i n.

<sup>234</sup> Zob. nadto M. Gajewski, Działalność gospodarcza i przedsiębiorca..., Warszawa 2011, s. 95-96; J. P. Naworski, Czy uczniowski klub sportowy..., s. 1117 i n., gdzie autor uzasadnia stanowisko, że taki klub w „przeciwieństwie do innych klubów sportowych [...]” nie może być przedsiębiorcą, gdyż jest on „szczególnym rodzajem klubu sportowego nastawionym jedynie na prowadzenie działalności sportowej” (tamże, s. 1117).

<sup>235</sup> Zob. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 22-23; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 192; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Przedsiębiorca według..., s. 194-195. Por. np. o autorze (twórcy) jako przedsiębiorcy T. Targosz, Umowy przenoszące..., s. 489 i n. Nadto K. Wojtczak, Zawód i jego prawna..., s. 25 i n. oraz s. 204 i n.

<sup>236</sup> Uważam, że wolno w tym miejscu pominąć to, co jest tutaj bez znaczenia: w art. 43<sup>1</sup> k.c. mowa jest o „działalności”, gdy w art. 527 § 4 k.c. czytamy o „stosunkach”.

<sup>237</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 1379.

<sup>238</sup> W duchu bliskim przynajmniej tezie orz. SN z 24 IV 1996, I CRN 61/96, OSN nr 9/1996, poz. 125, jeśli – chyba zasadnie – wolno uznać, że kontakty handlowe obejmują nie tylko stosunki z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, ale i zawodową. Dodać warto, że jeszcze przed uchwaleniem § 4, na gruncie § 3 art. 527 k.c. M. Pyziak-Szafnicka uważała, że pozostawanie w bliskim stosunku może dotyczyć, także w odniesieniu do osób prawnych, nie tylko więzi natury gospodarczej, w tym bliskich kontaktów handlowych, ale i stałej współpracy oraz podobnych relacji (Ochrona wierzyciela..., s. 143).

<sup>239</sup> Por. np. H. Dolecki, Postępowanie..., Warszawa 2007, s. 250-251; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo..., Warszawa 2013, s. 207 i n.; S. Gurgul, Upadłość komunalnej..., s. 28-30 i w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego G. Koziół, Uwagi podstawowe..., s. 89.

<sup>240</sup> Zob. np. A. Karnicka-Kawczyńska, J. Kawczyński, Skarga pauliańska..., s. 23.

<sup>241</sup> Zob. np. D. Milanowska, Skarga pauliańska..., s. 19 i M. Jasińska, Skarga pauliańska..., s. 54-55; nadto P. Machnikowski [w:] Kc. Kom. Gniewek, t. I, 2004, s. 1364, ale por. s. 274; M. Sychowicz [w:] Kc. Kom. t. I, Bieniek, 2005, s. 661 i T. Domińczyk [w:] Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni, 2005, s. 267.

gospodarczej<sup>242</sup>, która jest zawarta w art. 2 UoSDG<sup>243</sup>, gdyż wyraźne zróżnicowanie zawarte w art. 43<sup>1</sup> k.c. świadczyć może o tym, iż na gruncie kodeksu cywilnego zamierzeniem ustawodawcy stało się jednak, co prawda niezbyt jasne w tym miejscu co do *ratio legis*, rozróżnienie działalności gospodarczej i zawodowej.

Podobne, mimo odmiennego kontekstu, zagadnienie pojawia się na gruncie art. 68<sup>2</sup> k.c.<sup>244</sup>, co tym bardziej zyskuje na wymowie: chodzi tutaj przecież o przepis nieznacznie zmodyfikowany i ulokowany w tym miejscu tą samą ustawą, którą wprowadzono do k.c. właśnie art. 43<sup>1</sup> <sup>245</sup>.

Należy jeszcze przypomnieć tu obserwacje J. Szwejki i I. B. Miki<sup>246</sup> dotyczące adresu internetowego spełniającego funkcję firmy<sup>247</sup> oraz będącej częścią tego adresu nazwie domeny internetowej<sup>248</sup>. Wskazując na obszerne orzecznictwo Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji autorzy ci przywołują obserwację, że w wielu jego wyrokach „stwierdza się naruszenia praw do firmy [...] w następstwie zarejestrowania domeny internetowej [...]. Zwraca się uwagę na to, że naruszenie to może nastąpić nie tylko wówczas, gdy w domenie wykorzystano pełne brzmienie firmy, lecz również wtedy, gdy wykorzystano jej część [...]. Sama rejestracja nazwy domeny – zdaniem Sądu – tożsamej z firmą lub jej częścią stanowi stan bezpośredniego zagrożenia szkodą [...]. Natomiast zagrożeniem dla firmy – według Sądu – nie jest zazwyczaj używanie

<sup>242</sup> Jak to przyjmuje np. S. Rudnicki [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 302. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 1379.

<sup>243</sup> Zgodnie z nim działalnością „gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopaliny ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”.

<sup>244</sup> Zauważyć warto, że chyba za szeroką interpretacją pojęcia stosunków gospodarczych opowiedział się tu m.in. P. Machnikowski stwierdzając, iż „gospodarczy charakter stosunków polega na tym, że relacje stron nakierowane są na osiągnięcie korzyści ekonomicznej, a nie mają charakteru np. wyłącznie rodzinnego czy towarzyskiego” ([w:] Kc. Kom. Gniewek, t. I, 2004, s. 274), co nie eliminuje jednak wątpliwości, które ma prawo budzić i ten przepis w świetle art. 43<sup>1</sup> k.c.

<sup>245</sup> Zob. art. 1 pkt 11 ustawy z 14 II 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408).

<sup>246</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 880-881.

<sup>247</sup> O naruszeniu prawa do firmy w domenach internetowych, także ukazując przykłady z praktyki oraz przebieg sporów, również krytycznie, zob. D. Adamski, Naruszenia praw..., s. 45-47, zwracając uwagę i na trudności w rozgraniczeniu „naruszenia prawa do firmy od naruszenia dóbr osobistych przedsiębiorcy” (tamże, s. 47). Zob. także A. Piechocki, Jak rozstrzygać spory..., s. 24 („Oczywiście, nazwa domeny może podlegać z czasem ochronie prawnej przyznawanej innym dobrom, np. znakom towarowym bądź firmie, dzieje się tak zwykle *ex post*, ochrona nie należy się jednak samej nazwie domeny, ale temu dobru, które jest identyczne z nazwą domeny”) oraz G. J. Leśniak, Gdy komornik..., s. 32 („sama nazwa domeny, która nie jest znakiem towarowym nie podlega ochronie przewidzianej przepisami prawa własności przemysłowej ani innych przepisów prawa. Nazwa domeny może również odpowiadać innemu dobru chronionemu prawem, np. firmie, jednak wtedy chronione jest to dobro, np. nazwa przedsiębiorcy (firma), a nie nazwa domeny sama w sobie”). Por. E. Woch, Ochrona firmy..., szczególności s. 68 i n. O tym, że adres internetowy może być traktowany jako oznaczenie przedsiębiorstwa, choćby i niebędącego przedsiębiorstwem internetowym, zob. M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 281.

<sup>248</sup> Por. np. M. Kondrat, Znaki towarowe..., s. 74 i n.; J. Uchańska, Z problematyki ochrony..., s. 78.

domeny przez podmiot, który nie pozostaje w stosunku rzeczywistej lub potencjalnej konkurencji [...]. Inaczej, gdy określony podmiot zarejestrował domenę zawierającą firmę innego przedsiębiorcy, działającego na tym samym rynku asortymentowym. W opinii Sądu taka rejestracja stanowi bezprawną ingerencję w indywidualizujący charakter firmy [...]. Okoliczność, iż przedsiębiorca, któremu przysługuje prawo do firmy, nie wykorzystuje jej w pełni, by utworzyć swoją domenę, nie daje innym podmiotom – jak twierdzi Sąd – uprawnienia do skorzystania z tej firmy w celu rejestracji w domenie [...]. Blokująca rejestracja domen uniemożliwia przedsiębiorcy wykorzystanie firmy do budowy własnej nazwy domeny internetowej i jeśli nie jest używana przez abonenta – zdaniem Sądu – narusza prawo do firmy. Nie może więc korzystać z ochrony, ponieważ nie jest wykonywaniem prawa zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i z tego względu musi ustąpić prawu przedsiębiorcy do posługiwania się firmą [...]. W opinii Sądu prawo do domeny wynika ze stosunków względnych i przez to musi ustąpić przed prawem bezwzględny, np. prawem do firmy, jeżeli pozostaje z nim w kolizji w okolicznościach wskazujących na bezprawność naruszenia prawa wyłącznego [...]. W orzecznictwie Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych podkreśla się ponadto, że uprawnionemu do firmy, która składa się ze słowa należącego do domeny publicznej, nie przysługuje wyłączność do tego słowa, dlatego też nie może kwestionować posługiwania się nim w domenie w każdym przypadku, lecz tylko wtedy, gdy jest to bezprawne, co może mieć miejsce, gdy słowo to pozostaje w związku znaczeniowym z przedmiotem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej [...]”<sup>249</sup>.

---

<sup>249</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 880, w szczególności s. 881. Obszernie, także z wykorzystaniem orzecznictwa Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, J. Ożegalska-Trybalska, Naruszenie dóbr..., s. 373-378 (na pierwszej z tych stron uwaga, że „najwięcej sporów sądowych o domeny internetowe związanych jest z nieuprawnioną eksploatacją w Internecie różnego rodzaju oznaczeń indywidualizujących używanych w obrocie”, w szczególności prawa „do nazwy, firmy oraz związanej z nimi renomy”, przy czym w „praktyce spory o domeny internetowe często dotyczą skrótu nazwy” (tamże, s. 375). Zob. także tamże, na s. 363-366 o naruszaniu w domenach internetowych prawa do nazwiska i pseudonimu. Zob. również J. Marcinkowska, S. Stanisławska-Kloc, Ochrona oznaczeń..., s. 17 przyp. 1, s. 19 (tamże przyp. 4, gdzie wzmianka, że w orzecznictwie niemieckim przyjmuje się, iż «użycie obok zakwestionowanego oznaczenia skrótu „.com” nie eliminuje naruszenia prawa do nazwy [...]»), s. 20, 21 i 23 (na tej ostatniej stronie stwierdzenie, że naruszenie prawa do nazwy następuje już w momencie, „gdy domena wykorzystująca nazwę [...] pojawia się w Internecie”, a nie dopiero w momencie prezentacji konkretnych informacji lub przekazów), nadto zob. s. 22-23 przyp. 13 (w odniesieniu do ówczesnej firmy Krupp, czyli Friedrich Krupp GmbH), s. 24 i tamże przyp. 16 oraz s. 25-27. Nadto zob. R. Chmura, W. Włodarczyk, Zdolność rejestrowa..., s. 53; M. Kondrat, Znaki towarowe..., s. 88 i n.; K. Gienas, Nęcące słowa..., s. C7; J. Ożegalska-Trybalska, Własność przemysłowa..., s. 660 i n. oraz 673 i n.; A. Wiebe, Dobra i usługi..., s. 140 i n.; uzasad. wyr. SA w Warszawie z 25 VIII 2009 r. (I ACa 182/09, Rzecz.Pat. nr 4/2009, s. 54 i n.); orz. Sądu Polubownego ds. Witryn Internetowych z 23 VII 2010 r. (02/10/PA, Rz nr 293/2010, s. D12) oraz S. Wikariak, Kiedy firma..., s. D12; M. Giaro, Nieformalna reprezentacja..., s. 4 i 9; A. Suszał, Zdolność aportowa..., s. 47; J. Uchańska, Z problematyki ochrony..., s. 77 i n.

**VII. Oznaczenie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego.** Wbrew pozorom doniosłą jest proponowana modyfikacja przepisu dotyczącego oznaczenia, pod którym działać ma przedsiębiorca<sup>250</sup> będący osobą fizyczną, w projekcie nowego kodeksu cywilnego<sup>251</sup>.

Uwagi dotyczące tej kwestii trzeba jednak poprzedzić przedstawieniem proponowanych unormowań pojęcia przedsiębiorcy. Istotne postanowienie zawiera projektowany art. 59, zgodnie z którym drobnym „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, która osiąga przychody z prowadzenia działalności gospodarczej nie przekraczające wartości powodującej, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych” (§ 1), przy czym jeżeli „ustawa nie stanowi inaczej, do drobnych przedsiębiorców stosuje się przepisy Kodeksu dotyczące przedsiębiorców, z wyjątkiem przepisów o rejestrze przedsiębiorców, firmie i prokurze” (§ 2)<sup>252</sup>. Ale także drobny „przedsiębiorca może na żądanie zostać wpisany do rejestru przedsiębiorców, a wówczas podlega przepisom o firmie i prokurze” (§ 3), z tym, że taki drobny „przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców może złożyć wniosek o wykreślenie. Jeżeli jednak wpis nastąpił w wykonaniu obowiązku rejestrowego, wykreślenie może nastąpić tylko z uwagi na zmianę przepisów, o których mowa w § 1, albo z uwagi na spadek przychodów poniżej określonego w tych przepisach progu w dwóch kolejnych latach obrotowych” (§ 4)<sup>253</sup>. Z kolei w art. 60 § 1 projektu przewiduje się, że spółka „handlowa jest przedsiębiorcą bez względu na to czy prowadzi działalność gospodarczą”, jednakże spółka „handlowa w organizacji jest przedsiębiorcą, jeżeli podjęła działalność gospodarczą. Spółka taka obowiązana jest zgłosić podjęcie działalności gospodarczej do rejestru przedsiębiorców” (§ 2)<sup>254</sup>.

To unormowanie ma prawo zastanawiać, jeśli dalej mają obowiązywać przepisy k.s.h., z których mniej lub bardziej wyraźnie wynika, że dwie spółki handlowe, z ograniczoną

---

<sup>250</sup> Co do pojęcia przedsiębiorcy w tym projekcie zob. np. J. P. Naworski, *Przedsiębiorca w polskim...*, s. 334 i n.; W. Fraszek, *Status publicznego...*, s. 51 i n.; K. Kułak, M. Podleś, P. M. Wiórek, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 143 i n.; Mazur-Milczanowska, *„Specjalne” osoby...*, s. 109 i n.

<sup>251</sup> Zwracając uwagę, że projekt kodeksu cywilnego oznacza pozbawienie „przedsiębiorców indywidualnych – osób fizycznych – prawa do firmy” i wskazując na sprzeczność zawartą w jego art. 72 § 3, który „dotyczy kontynuacji działalności gospodarczej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym i zezwala w takim wypadku na zachowanie firmy poprzednika prawnego”, autorka konkluduje: „proponowana wersja regulacji firmy, poza wskazaną wyżej oczywistą sprzecznością, jest w miarę spójna” (U. Promińska, *Kilka uwag na temat regulacji...*, s. 860-861). Por. krytykę objęcia reżimem prawa firmowego drobnych przedsiębiorców Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 186 i n.; nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 776.

<sup>252</sup> Zob. także G. Kozieł, *Wpis do rejestru...*, s. 163.

<sup>253</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 66.

<sup>254</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 66. Co do podjęcia takiej działalności zob. np. J. P. Naworski, *Przedsiębiorca w polskim...*, s. 328 i n. Należy dodać, że zgodnie z art. 61 omawianego projektu osobę „wpisaną do rejestru albo ewidencji przedsiębiorców uważa się za przedsiębiorcę, nawet jeżeli wpis był bezpodstawny lub podstawy wpisu ustały” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 66).

odpowiedzialnością oraz akcyjna, mogą być związane w innym celu niż prowadzenie działalności gospodarczej<sup>255</sup>.

Generalne unormowanie zawiera też art. 63 projektu, na podstawie którego, jeżeli „ustawa nie stanowi inaczej, przedsiębiorca osiągający przychody z prowadzenia działalności gospodarczej przekraczającej wartość określoną w art. 59 § 1, podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorców”<sup>256</sup>.

Należy przytoczyć w tym miejscu krytyczne opinie sędziów SN, którzy uważają, że w „odniesieniu do przepisów projektu poświęconych problematyce pojęć konsumenta, przedsiębiorcy, przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego w pierwszej kolejności [...] wątpliwości wzbudzają projektowane przepisy (np. art. 63, 65) poświęcone szeroko rozumianej problematyce rejestrowej, która powinna pozostać poza materialem Kodeksu. Stosunki prawne występujące w płaszczyźnie rejestrowej nie są typowym elementem stosunków cywilnoprawnych, a już sam art. 1 projektu wyraźnie deklaruje, że materialem Kodeksu mają być objęte stosunki cywilnoprawne”<sup>257</sup>. W sprawozdaniu z dyskusji sędziowie SN podnoszą też, iż zwrócono «uwagę, że zapewnienie stabilności systemu prawnego wymaga ujednoczenia kodeksowej definicji zarówno konsumenta (art. 55), jak i przedsiębiorcy (art. 57, art. 58) z definicjami tych pojęć występującymi w innych aktach prawnych, także rangi ustawowej. W dyskusji przeważał pogląd o trafności rezygnacji w projekcie z kryterium celu działalności zarobkowej jako ustawowej przesłanki definicji pojęcia „działalność gospodarcza” (art. 57 § 2 projektu). Wskazywano, że organizacje mające formalnie status *non profit* utrzymują się z zysku osiąganego tylko przy okazji prowadzonej stałej działalności. Przedsiębiorcę wyróżnia przecież nie cel działalności w postaci dążenia do osiągnięcia zysku, ale kryteria funkcjonalne w postaci szczególnych obowiązków, w tym zwłaszcza wymagania podwyższonej staranności wykonywania zobowiązań czy obowiązków informacyjnych»<sup>258</sup>.

---

<sup>255</sup> Nadto zob. M. Jagodziński, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 42 i n.

<sup>256</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 86-87 (na tej ostatniej stronie znajduje się też proponowany art. 64, zgodnie z którym przepisy „Kodeksu dotyczące przedsiębiorcy stosuje się także do osoby, która prowadzi działalność gospodarczą wbrew ustawowemu zakazowi lub z naruszeniem ustawowych ograniczeń”). Por. np. art. 3 ust. 1 pkt 2 PWP, w którym ustawodawca posługuje się kategorią „poważnego przedsiębiorstwa”.

<sup>257</sup> Projekt Kodeksu..., s. 113.

<sup>258</sup> Projekt Kodeksu..., s. 114. Zdaniem W. J. Katnera fatalnym „pomysłem jest wyłączenie cechy zarobkowości według pojęcia przedsiębiorcy w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego [...]” ([w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 408). Zob. nadto M. Pietrzykowski, Czy rolnik indywidualny..., s. 53. Por. wyr. SN z 3 X 2014 r., V CSK 630/13, Rej. nr 10/2014, s. 163, gdzie stanowisko, że rolnik jest przedsiębiorcą (także w uchw. SN z 26 II 2015 r., III CZP 108/14, Biul. SN nr 3/2015, s. 8, szerzej w OSNC poz. 2/2016), z tym, że w uzasadnieniu orzeczenia z 3 X 2014 r. wyjaśniono: „Działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 u.s.d.g. jest także działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie upraw oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, do której jednak z mocy art. 3 u.s.d.g. nie stosuje się przepisów tej

Przechodząc do kwestii dotyczących projektowanego w księdze pierwszej kodeksu cywilnego prawa firmowego zatrzymać się trzeba przy art. 68 projektu zawierającym propozycję unormowania, zgodnie z którym nazwą „osoby fizycznej jako przedsiębiorcy jest jej imię i nazwisko”<sup>259</sup>.

Takie ukształtowanie bierze się stąd, że często przedsiębiorca będący osobą fizyczną, będzie przede wszystkim drobnym przedsiębiorcą, do którego nie stosuje się m.in. przepisów o firmie. Doniosłe bowiem dla proponowanego prawa firmowego ma być unormowanie zawarte w art. 65 projektu, zapobiega ono konsekwencjom dotychczasowych regulacji zawartych w k.c., a dotyczących zarówno definicji przedsiębiorcy, jak i obowiązku działania pod firmą, w świetle których przedsiębiorcą mającym obowiązek działania pod firmą jest też każda osoba fizyczna<sup>260</sup> prowadząca działalność gospodarczą w postaci gospodarstwa rolnego, przede wszystkim w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, jak również świadcząca w gospodarstwie rolnym usługi związane z pobytem turystów.

W § 1 wskazanego artykułu projektu proponuje się natomiast, aby przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedsiębiorcy nie stosować „do osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także świadczącej w gospodarstwie rolnym usługi związane z pobytem turystów”, jednakże zgodnie z § 2 osoba „fizyczna

---

ustawy. Rolnik indywidualny wykonujący we własnym imieniu tak określoną działalność gospodarczą jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 u.s.d.g. Na gruncie art. 43<sup>1</sup> k.c. rolnik indywidualny prowadzący we własnym imieniu działalność wytwórczą w zakresie upraw o wcześniej wymienionych cechach działalności gospodarczej, a więc także działający bez zamiaru osiągnięcia zysku, jest przedsiębiorcą w znaczeniu użytym w tym przepisie. Do kategorii tej nie należą rolnicy nie uczestniczący w obrocie gospodarczym, którzy prowadzą gospodarstwo rolne zaspakajające jedynie potrzeby własnej rodziny” (LEX nr 1509115). Za statusem rolnika jako przedsiębiorcy opowiedzieli się także m.in. K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Przedsiębiorca według...*, s. 193-194 oraz J. P. Naworski, *Status...*, Gl. nr 4/2015, s. 36 i n. Nadto zob. T. Zembrzusi, *Powództwo rolnika...*, s. 602 i n.

<sup>259</sup> W uzasadnieniu tego proponowanego przepisu stwierdzono jedynie, że „stanowi on odpowiednik art. 43<sup>4</sup> k.c.” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77).

<sup>260</sup> Zasadnicze wątpliwości, czy przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi powinni w ogóle mieć prawo do firmy formuluje Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 210-211. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na poglądy najdobitniej i chyba w znacznym odosobnieniu (czego nie uważam za jakikolwiek argument przeciw) wyrażone przez A. W. Wiśniewskiego, które sformułował on w bardzo interesującym studium pt. *Stan prywatnego...*, gdzie też stanowisko to wnikliwie uzasadnił stwierdzając na s. 23: „Przede wszystkim należy w kodeksie cywilnym wprowadzić pojęcie przedsiębiorcy kwalifikowanego, skojarzone z prowadzeniem przedsiębiorstwa, minimalnym poziomem obrotów i obowiązkiem wpisu do rejestru przedsiębiorców, oraz uregulować wszystkie istotne zagadnienia jego statusu”. Dla moich rozważań najistotniejszą jest aplikacja tego stanowiska wyrażająca się w przekonaniu, że należy «dokonać uważnego przeglądu wszystkich przepisów kodeksu cywilnego adresowanych do przedsiębiorców, rozstrzygając, do którego pojęcia przedsiębiorcy każdy z nich nawiązuje. W każdym razie firma i prokura powinny odnosić się wyłącznie do przedsiębiorców kwalifikowanych (rejestrowych; ewentualnie można nią objąć także przedsiębiorców „drobnych”, w powiązaniu z zapewnieniem należytego z tego punktu widzenia funkcjonowania ich ewidencji)» (tamże, s. 23, zob. także s. 8). Por. J. Frąckowiak, *Handlowe...*, nr 12/2008, s. 6; nadto B. Ziemianin, *Jaki powinien być...*, s. C7.

prowadząca gospodarstwo rolne w dziedzinach określonych w § 1 może złożyć wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorców albo, jeżeli osiąga przychody z prowadzenia gospodarstwa rolnego nie przekraczające wartości określonej w art. 59 § 1, do ewidencji przedsiębiorców i przez wpis zostanie przedsiębiorcą albo drobnym przedsiębiorcą. Osoba taka podlega również wykreśleniu z rejestru lub ewidencji na swoje żądanie i wraz z wykreśleniem przestaje być przedsiębiorcą<sup>261</sup>. Dlatego też w przepisie tym mowa o nazwie, choć nazwa ta, w przypadku dobrowolnego wpisania takiego przedsiębiorcy (art. 59 § 3 projektu; zob. też jego art. 58 § 3 zd. 3), albo podobnego dobrowolnego wpisania do tego rejestru „osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także świadczącej w gospodarstwie rolnym usługi związane z pobytem turystów”<sup>262</sup>, będzie określała niezbędne, choć nie jedyne (por. art. 66 § 2 projektu), składniki firmy takiego drobnego przedsiębiorcy<sup>263</sup>.

Wynikają stąd dwa wnioski, że poza firmą będącą nazwą przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą i wpisanych do rejestru przedsiębiorców, istnieje ma nazwa, co najmniej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, a zapewne także, choć projektodawcy tego nie artykułują, nazwa innego przedsiębiorcy nieosiągającego przychodów z prowadzenia działalności gospodarczej przekraczających wartość określoną w art. 59 § 1 projektu (art. 63 projektu). To, że unormowanie zawarte w art. 68 dotyczy także nazwy niebędącej firmą, wskazuje po pierwsze, że tytuł tego II rozdziału „Firma przedsiębiorcy” nie odzwierciedla szerszej regulacji w nim zawartej, obejmującej bowiem, poza firmą, także nazwę, po drugie zaś, że postanowiono tu określić, przynajmniej w odniesieniu do drobnego przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, niezbędne elementy jego nazwy. W przypadku przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną istotnych wątpliwości to nie budzi, choć zamknięty zakres elementów takiej nazwy wydaje się zupełnie bez powodu sugerować, że w nazwie drobnego

---

<sup>261</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 67. Zob. także uzasadnienie tych unormowań Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 75-76.

<sup>262</sup> Co prawda nie sformułowano tego wymogu dobitnie, ale z porównania dwóch sytuacji normowanych w zamierzonym art. 65 § 2 projektu wynika, że chodzi tu o taką osobę fizyczną, która prowadząc gospodarstwo rolne we wskazanych dziedzinach osiąga przychody z jego prowadzenia przekraczające wartości określone art. 59 § 1 projektu. W końcowej części art. 65 § 2 zd. 1 projektu przyjęto nieporadne m.zd. sformułowanie, z którego wydaje się wynikać wbrew woli projektodawców, że gdy osoba fizyczna prowadząca gospodarstwo rolne we wskazanych dziedzinach osiąga przychody z jego prowadzenia nieprzekraczające wartości określonej w art. 59 § 1 projektu, może zostać dzięki dobrowolnemu wpisowi do ewidencji przedsiębiorców przedsiębiorcą albo drobnym przedsiębiorcą, choć oczywiście wydaje się (por. art. 59 § 1 projektu; zob. także jego art. 63), że może wówczas uzyskać tylko status drobnego przedsiębiorcy. Inna sprawa, że wtedy, w oparciu o art. 59 § 3 projektu, może być na swoje żądanie „wpisana do rejestru przedsiębiorców, a wówczas podlega przepisom o firmie [...]”.

<sup>263</sup> Zob. przedstawiony wyżej art. 59 § 3 projektu oraz M. Kaczorowska, *Rekodyfikacja prawa...*, s. 23.

przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną nie mogą się znaleźć inne elementy, takie które projektodawcy dopuszczają w odniesieniu do firmy również przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną (art. 66 § 2 projektu)<sup>264</sup>.

Należy w tym miejscu przytoczyć jeszcze zasadniczą dla projektowanych unormowań prawa firmowego propozycję wcześniejszego art. 66 § 1 projektu, zgodnie z którym firma „jest nazwą, pod którą przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą”.

---

<sup>264</sup> Wzmacnia przypuszczenie co do zasadności takiej interpretacji to, iż w kolejnym art. 69 § 1 projektu przewiduje się, że jeżeli „firma osoby prawnej nie jest szczegółowo uregulowana przez przepisy odrębne, firma tej osoby powinna zawierać co najmniej jej nazwę i oznaczenie formy prawnej”, wyraźnie więc podkreślono tu, czego brakuje w art. 68 dotyczącym nazwy osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, że wskazane elementy nie są jedynymi, które w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną mogą się znaleźć. Dodać można, że w uzasadnieniu do art. 69 projektu stwierdzono, iż „stanowi odpowiednik art. 43<sup>5</sup> k.c. z pewnymi modyfikacjami. W szczególności potwierdza się zasadę, że wymagania co do firmy osoby prawnej szczegółowo określają przepisy odrębne” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77). Łatwo zauważyć, że w art. 69 § 1 projektu poza powtórzeniem reguły, iż firma przedsiębiorcy będącego osobą prawną musi zawierać jej nazwę oraz formę prawną, wyeksponowano to, co dotąd żadnych wątpliwości nie budziło, a mianowicie, że jeśli firma ta jest szczegółowo uregulowana przez przepisy odrębne, wchodzi w rachubę te przepisy, np. ustawy ustanawiającej (powołującej) danego przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo przepisy kodeksu spółek handlowych. Natomiast poza zakresem zagadnień wybranych będących przedmiotem mojej rozprawy pozostaje problematyka objęta projektowanym art. 69 § 2 oraz unormowana w projektowanym art. 70, zgodnie z którym „przekształcenie osoby prawnej nie wymaga zmiany firmy, z wyjątkiem określenia wskazującego formę prawną osoby prawnej”. W uzasadnieniu tego przepisu stwierdzono, że stanowi on „odpowiednik art. 43<sup>7</sup> k.c. Różni się od dotychczasowego art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. Różnica polega na wyraźnym stwierdzeniu, że przekształcenie formy organizacyjno-prawnej nie wpływa na zmianę rdzenia firmy (nazwy osoby prawnej, która ją indywidualizuje w obrocie. Obecnie przepis stanowi, że taki rdzeń można zachować, podczas gdy regułą jest, że przekształcenie jest obojętne z punktu widzenia nazwy przedsiębiorcy. Wyjątek stanowi forma prawna, która uległa zmianie na skutek przekształcenia” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77). Nie podzielał tego poglądu, uważam, że obecne określenie w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. możliwości zachowania firmy mimo przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą prawną jest poprawne, projektowane zaś błędne. Nie jest bowiem tak, że zawsze przekształcenie „osoby prawnej nie wymaga zmiany firmy [...]”, nierzadko wymaga, w szczególności ze względu o nakazaną treść firm spółek: komandytowej i komandytowo-akcyjnej (istotna jest już tu powtórzona dalej uwaga, że zgodnie z projektem nowego k.c. spółki osobowe też miały być osobami prawnymi). Inną kwestią jest ta, że rozwiązanie zawarte art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. stwarza pozory nie tylko przesadnego, bo przewidującego możliwość zachowania dotychczasowej firmy „z wyjątkiem określenia wskazującego formę prawną osoby prawnej, jeżeli uległa ona zmianie”, ale i wadliwego, wydaje się bowiem *prima facie*, że przekształcenie formy osoby prawnej będącej przedsiębiorcą zawsze wymagać będzie zmiany określenia wskazującego nową, po przekształceniu, formę prawną tej osoby prawnej. Podkreślono to w uzasadnieniu tego przepisu wskazując, że nie ma „potrzeby zastrzeżenia, jak to czyni się obecnie, że zmiana określenia wskazującego zmianę formy prawnej jest konieczna, jeżeli forma prawna uległa zmianie. Nie wydaje się bowiem możliwe przekształcenie osoby prawnej bez zmiany formy prawnej” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77). Jest możliwe takie przekształcenie, które nie będzie wymagało zmiany określenia formy prawnej, np. połączenie się fundacji będących także przedsiębiorcami. Pisałem o tym przed laty, o czym z aprobatą wspominał J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 270 i tamże przyp. 393, zob. nadto s. 269 i 271. Zrezygnowanie zaś z dotychczas obowiązującego postanowienia, zgodnie z którym to „samo dotyczy przekształcenia spółki osobowej” (art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c.) wydawałoby się jest uzasadnione tym, że spółki osobowe należą do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., czyli takich, którym ustawa, którą jest kodeks spółek handlowych, mimo braku osobowości prawnej, przyznaje zdolność prawną i do których wskazany przepis nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących osób prawnych. W uzasadnieniu wskazanego projektu takiej argumentacji *de lege lata* brak, podnosi się zaś *de lege ferenda*, co prowadzi do podobnych wniosków jak przytoczona argumentacja na gruncie obowiązującego k.c., że nie „uwzględniono także odwołania do spółki osobowej, ponieważ w świetle przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną założenia spółka osobowa będzie osobą prawną” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77). Nadto zob. obszerniej J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 147 i n.



To postanowienie, w którym najdonioślejszą zmianą jest wprowadzenie reguły prowadzenia działalności gospodarczej pod firmą tylko przez przedsiębiorcę wpisanego do rejestru przedsiębiorców.

Z przepisu tego wynika też dostatecznie obowiązek prowadzenia takiej działalności pod firmą, choć nie jest on tak jednoznaczny jak art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. stanowiący, że przedsiębiorca „działa pod firmą”.

Pewien niedostatek dostrzegam w tym, że nie tylko w art. 66 § 1 projektu, lecz w wielu przepisach przygotowywanego nowego prawa firmowego mowa jest o przedsiębiorcy. A przecież projektowane regulacje dotyczące przedsiębiorcy odróżniają od przedsiębiorcy pojęcie drobnego przedsiębiorcy. W zasadzie nie mają go dotyczyć m.in. przepisy o firmie. Na własne żądanie może on jednak zostać wpisany do rejestru przedsiębiorców i wtedy będzie podlegał także przepisom o firmie (art. 59 § 3 projektu) pozostając dalej drobnym przedsiębiorcą. Dlatego uzasadniona wydawać może się *prima facie* sugestia, aby art. 66 § 1 projektu stwierdzał, że firma „jest nazwą, pod którą przedsiębiorca albo drobny przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą”. Inna sprawa, że analogiczne problemy dotyczą wielu innych projektowanych regulacji prawa firmowego, w których wymieniany jest tylko przedsiębiorca. Dlatego właściwą wydaje się jakaś regulacja ogólna, która w prawie firmowym przyjmie, że za przedsiębiorcę uważa się także drobnego przedsiębiorcę, oczywiście – z myślą o unormowaniach prawa firmowego – tylko takiego drobnego przedsiębiorcę, który wpisany jest do rejestru przedsiębiorców.

Widać też po projektowanym art. 66 § 1, że zamiarem twórców projektu jest zaniechanie odróżniania od działalności gospodarczej działalności zawodowej<sup>265</sup>, mowa bowiem w nim tylko o pierwszej, choć oczywiście jest, że firma ma być także nazwą, pod którą działać będzie w szczególności spółka partnerska, której wspólnicy prowadzą właśnie działalność zawodową.

Odnosząc się do przedstawionej propozycji art. 66 § 1 projektu kodeksu cywilnego B. Gliniecki stwierdził, iż jest «to zabieg zasługujący na pochwałę, zważywszy na fakt, że obecnie obowiązujące przepisy nie wskazują, czym jest firma, a „otwierający” prawo firmowe przepis art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. („Przedsiębiorca działa pod firmą”) brzmi lakonicznie i niewiele

---

<sup>265</sup> Przypuszczam, że decydujące były tu poglądy członka zespołu przygotowującego m.in. projekt przepisów o firmie A. W. Wiśniewskiego, zob. jego, Stan prywatnego..., s. 8, także s. 7 oraz 9, gdzie przywoływane tu już przeze mnie uwagi, „iż skutkiem takiej kwalifikacji między innymi nazwisko każdej osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne w Polsce stało się w 2003 r. z mocy art. 43<sup>1</sup> i art. 43<sup>4</sup> k.c. jej firmą (!)”; zob. tamże, na s. 9 w przyp. 47 zastrzeżenie, że może nie dotyczy to „najdrobniejszych, praktycznie nietowarowych (a więc nie uczestniczących w obrocie gospodarczym) gospodarstw[...]” oraz wskazaną tu literaturę. Por. J. Frąckowiak, Handlowe..., PPH nr 12/2008, s. 5 i n.

tłumaczy. Trudno jednak uznać art. 66 § 1 projektu za krok w dobrym kierunku. Stanowi on, że „firma jest nazwą, pod którą przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą”. Uważam, że przy projektowaniu tej definicji dokonano błędu przesunięcia kategoryjnego. W prawie nazwa (jako oznaczenie podmiotu) dotyczy jednostek organizacyjnych, które nie mają statusu przedsiębiorcy, np. nazwa stowarzyszenia, fundacji, szkoły itd. Przepis art. 54 projektu wymienia nazwę osoby prawnej jako jedno z jej dóbr osobistych. Odpowiednikiem nazwy w przypadku osób fizycznych jest imię i nazwisko. Nie powinno się zatem w języku prawnym definiować firmy jako nazwy, a raczej jako oznaczenie – jest to bowiem pojęcie szersze, zawierające w sobie zarówno nazwę, jak i imię i nazwisko osoby fizycznej. Stawianie znaku równości między firmą i nazwą, co w zasadzie zostało uczynione w art. 66 § 1 projektu, jest bliższe potocznemu rozumieniu oznaczenia przedsiębiorcy. Brak wyraźnego rozróżnienia takich pojęć jak firma, nazwa, oznaczenie widać dalej w art. 68 projektu, który stanowi, że „nazwą osoby fizycznej jako przedsiębiorcy jest jej imię i nazwisko”. Przepis ten brzmi sztucznie, gdyż wspomina o „nazwie osoby fizycznej”, a do tego zdradza tendencję do wymiennego posługiwania się terminami „firma” i „nazwa”. Bardziej adekwatne byłoby zastąpienie pierwszego słowa terminem „firma”, tak jak to obecnie jest w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. Wadę konstrukcji art. 66 § 1 projektu obnaża ponadto art. 69 § 1: „jeżeli firma osoby prawnej nie jest szczegółowo uregulowana przez przepisy odrębne, firma tej osoby powinna zawierać co najmniej jej nazwę i oznaczenie formy prawnej” Jeżeli firma to nazwa (art. 66 § 1), to w jaki sposób firma osoby prawnej ma zawierać jej nazwę oraz oznaczenie formy prawnej (art. 69 § 1)? Przepis definiujący firmę zdecydowanie wymaga przereformowania w taki sposób, by nie zawierał błędu konstrukcyjnego i współgrał z pozostałymi przepisami odnoszącymi się do oznaczenia przedsiębiorców»<sup>266</sup>.

---

<sup>266</sup> Kilka uwag..., s. 17-18. Por. np. A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 68. Dla ustawodawcy chyba oczywiste jest, że firma jest rodzajem nazwy, zob. określenie „nazwa” na określenie oznaczenia dostawcy i odbiorcy we wzorze będącym załącznikiem do rozporządzenia Ministra Finansów z 15 XII 2015 r. w sprawie dokumentacji i procedur związanych z przemieszczaniem wyrobów akcyzowych (Dz.U., poz. 2235; tamże chyba błędnie o „przedsiębiorstwie podpisującego” zamiast o „firmie podpisującego”) oraz m.in. określenie wyrazem „nazwa” oznaczenia upadłego (albo dłużnika), niebędącego osobą fizyczną, we wzorach będących załącznikami do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru spisu inwentarza w postępowaniu upadłościowym, spisu należności w postępowaniu upadłościowym oraz spisu nieobjętych przez syndyka składników majątku upadłego, w tym składników majątku nieobjętych na skutek czynności bezskutecznych (Dz.U., poz. 2203), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru spisu wierzytelności oraz wzoru spisu wierzytelności spornych (Dz.U., poz. 2206), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru spisu inwentarza w postępowaniu sanacyjnym (Dz.U., poz. 2207), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru sprawozdania z czynności nadzorcy sądowego i zarządcy, wzoru sprawozdania rachunkowego i wzoru sprawozdania końcowego zarządcy (Dz.U., poz. 2214), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru listy wierzytelności (Dz.U., poz. 2219),

**VIII. Czy przedsiębiorca nie powinien móc działać pod różnymi firmami?** We współczesnej polskiej literaturze prawniczej pogląd o dopuszczalności posiadania przez przedsiębiorcę tylko jednej firmy jest prawie niekwestionowany. W omówieniach zasad prawa firmowego zawartych w podręcznikach, komentarzach, artykułach i glosach wskazuje się na zasadę jedności firmy, uznając ją za oczywistą<sup>267</sup> i niewątpliwą<sup>268</sup>. O takim stanowisku można bez obaw powiedzieć, że wyraża *opinio communis*.

Nie ma powodu, aby to stwierdzenie podważać tylko dlatego, że wśród rodzinnych badaczy prawa firmowego jestem zapewne jedynym, który nie tylko nie ma pewności co do poprawności tego poglądu, ale kwestionuję go.

Jednym z powodów moich wątpliwości jest to, że nie widzę podstawy dla poddania w wątpliwość racji uprawnienia do działania nie tylko pod jedną firmą, które wynika m.zd. ze swobody prowadzenia przez osobę fizyczną działalności gospodarczej w wyodrębnionych formach organizacyjnych. Wydaje mi się możliwe prowadzenie przez tę samą osobę fizyczną np. biura turystycznego pod firmą spełniającą wymogi prawa firmowego, a więc wskazującą nie tylko imię i nazwisko przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, ale zawierającą także dopuszczalny dodatek, który określa np. przedmiot działalności gospodarczej. Takie wymogi

---

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru spisu zlikwidowanych składników masy upadłości (Dz.U., poz. 2242), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru sprawozdania z wykonania planu podziału (Dz.U., poz. 2220), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 XII 2015 r. w sprawie określenia wzoru planu podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży rzeczy obciążonej oraz wzoru planu podziału i ostatecznego planu podziału (Dz.U., poz. 2239), a także wyraz „nazwa” w § 2 pkt 2 *in fine* oraz § 3 pkt 2 *in fine* rozporządzenia Ministra Finansów z 21 XII 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków dotyczących miejsca odbioru wyrobów akcyzowych oraz prowadzenia składu podatkowego (Dz.U., poz. 2234), jako określenie oznaczenia niebędącego osobą fizyczną zarejestrowanego odbiorcy oraz niebędącego osobą fizyczną podmiotu prowadzącego skład podatkowy.

<sup>267</sup> Por. jednak uwagę J. Kępińskiego: „Zasada to nie została sprecyzowana [Zasada ta nie została sprecyzowana – uw. P.Z.] jednoznacznie w KC, jednak da się ją odtworzyć z przepisów dotyczących firmy” (Charakterystyka ogólna..., s. 155).

<sup>268</sup> Zob. np. M. Kępiński, *Znak...*, SC t. XII, s. 101; M. Kępiński, *Glosa*, OSP poz. 328/1990, s. 706; J. Jacyszyn, *Tylko jedna firma...*, s. 36-37; M. Zdyb, *Prawo działalności...*, s. 245; J. Jacyszyn [w:] J. Jacyszyn..., s. 153; M. Kępiński, *Firma...*, Zakamycze 2006, s. 162; Ł. Zamojski, *Firma...*, Pr.Sp. nr 2/2006, s. 43; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2007, s. 85; M. Modrzejewska, *Prawo...*, Warszawa 2008, s. 108-109; A. Kawalko, H. Witczak, *Prawo...*, Warszawa 2008, s. 101; B. Gliniecki, *Funkcje firmy...*, s. 26 i 33 przyp. 13 i 14 (gdzie, chyba jako jedyny, wskazując na ówczesny art. 30 ust. 1 pkt 1 UoSDG oraz art. 38 pkt 1 lit. a UoKRS podkreśla, iż mowa w nich „o umieszczeniu we właściwym rejestrze pojedynczej firmy przedsiębiorcy”, choć jest w tym stwierdzeniu pewna nadinterpretacja, w powołanym przepisie UoSDG nie było i we wskazanym przepisie UoKRS nie ma mowy o „pojedynczej” firmie, tylko o firmie); A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 95-96; tenże, *Prawo...*, Warszawa 2011, s. 100; tenże, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 100; M. Modrzejewska, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 113; J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2013, s. 91; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 104; D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2013, s. 210-211; P. Nazaruk [w:] *Kc. Kom. Ciszewski*, 2014, s. 93 i 99; R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2014, s. 503; Z. Jara [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 580-581; R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 1204; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 26; D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2014, s. 213-214; M. Szulc, *Komercyjne wykorzystanie...*, s. 39; J. Szwaia, A. Kubiak-Cyruł [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 47-48 i 68; K. Bilewska, *Przedsiębiorca i jego regulacja...*, s. 17-18; M. Modrzejewska, *Prawo...*, Warszawa 2016, s. 140-141.

spełniałaby firma: „Jan Kowalski. Wspaniały Odpoczynek”. Ale ta sama osoba fizyczna może jednocześnie prowadzić przedsięwzięcie gospodarcze pogrzebowe, pod równie poprawnym na gruncie prawa firmowego oznaczeniem przedsiębiorcy: „Jan Kowalski. Wieczny Odpoczynek”.

Próba dochowania wymagań zwolenników zasady jedności firmy powinna chyba skłonić takiego przedsiębiorcę, którego prawa do prowadzenia zróżnicowanej przedmiotowo działalności gospodarczej nie sposób kwestionować i którego firma nie może wprowadzać w błąd co do przedmiotu zróżnicowanej działalności, do przyjęcia np. firmy poprawnościowej: „Jan Kowalski. Wspaniały albo Wieczny Odpoczynek” albo marketingowej: „Jan Kowalski. Wypoczynek Krótszy lub Dłuższy” czy do bólu szczerzej: „Jan Kowalski. Prędzej lub Później Odpoczniesz z Nami!”

Celowo przykłady te przerysowuję, aby uwypuklić zakłopotanie, w jakim znajdować powinien się ten, kto zechce godzić teoretyczną tezę o jedności firmy z potrzebami życia gospodarczego.

Uważam, że przedsiębiorca powinien mieć prawo do różnych firm<sup>269</sup> nie tylko, gdy prowadzona przez niego działalność gospodarcza albo zawodowa jest zróżnicowana organizacyjnie lub co do przedmiotu, ale np. także co do miejsca jej prowadzenia (np. hostel we Wrocławiu i piekarnia w Legnicy). W żadnym razie pomocny nie może być tu art. 43<sup>6</sup> k.c. dotyczący firmy oddziałowej, ta bowiem, poza określenia „oddział” i wskazaniem miejscowości, w której ma on siedzibę, musi zawierać firmę „główną”<sup>270</sup>.

Uprzedzając dodam, że polskie prawo zawiera jednak barierę do wpisu więcej niż jednej firmy dla tego samego przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Uważam, że nie jest ona uzasadniona i powinna być usunięta.

Moje uwagi, nietrudno to zauważyć, nie opierają się o wyrafinowaną argumentację teoretyczną. Wyrastają, co postaram się udowodnić, z m.zd. uprawnionej interpretacji przepisów nie tylko prawa firmowego oraz z potrzeb praktyki gospodarczej, uzasadnionych koniecznością respektowania zasady swobody przedsiębiorczości.

---

<sup>269</sup> Nie podziela tej mojej opinii Ł. Zamojski uznając, że przedsiębiorca „może posługiwać się tylko jedną firmą w danym czasie” (Kilka uwag..., s. 52, zob. także s. 53; nadto Ł. Zamojski, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 41), nie przytaczając jednak w swej polemice przekonujących argumentów (por. P. Zaporowski, Spór wokół unormowania..., s. 51-52). Zob. także np. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 11; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 202; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 132. Dopuszczalność posługiwania się przez przedsiębiorcę różnymi firmami jest chyba akceptowana, nawet uważana za oczywistą, przez J. Zubrzyckiego (Leksykon VAT..., s. 269: „Jeśli osoba fizyczna ma kilka rodzajów działalności, oprócz obowiązkowego na fakturze zamieszczenia imienia i nazwiska można dodawać nazwę tych rodzajów jego działalności, z którymi poszczególne faktury są związane”).

<sup>270</sup> Por. np. P. Zaporowski, Firma oddziału..., s. 35 i n.

Wspomniane potrzeby gospodarcze są wyraźnie wskazane w pytaniu czytelnika „Rzeczpospolitej”, z którego wiemy, iż prowadzi „firmę” jako osoba fizyczna”, ale zamierza też „dodatkowo zawrzeć umowę spółki cywilnej na zupełnie inny rodzaj działalności”, nie chce jednak wnosić swego „przedsiębiorstwa do spółki, lecz [...]” ma „zamiar kontynuować dotychczasową działalność gospodarczą”. I pyta: „Czy jest to możliwe?”<sup>271</sup>.

Jarosław Wowra nie ma wątpliwości co do pozytywnej odpowiedzi na to pytanie wyjaśniając, iż nie „ma przeszkód, aby prowadząc działalność indywidualną na własne nazwisko, rozpocząć także prowadzenie dodatkowej w formie spółki cywilnej. W świetle ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych [...] podatnikiem nadal jest osoba fizyczna. Oczywiście, prócz podatkowej księgi przychodów i rozchodów prowadzonej w działalności indywidualnej, księgę taką będzie także musiała prowadzić spółka cywilna”<sup>272</sup>.

Podzielał to stanowisko, które już może, choć nie bezpośrednio, podważać idee zasady jedności firmy<sup>273</sup>. Chodzi bowiem o działalność tego samego przedsiębiorcy prowadzoną raz samodzielnie, drugi raz w ramach spółki cywilnej. Nie jest to sytuacja porównywalna z tą, gdy handlowa spółka osobowa prowadzi zarówno działalność jako samodzielny przedsiębiorca oraz jako wspólnik innej spółki handlowej. Tylko wówczas, gdy przedsiębiorca działa jednocześnie samodzielnie oraz jako wspólnik spółki cywilnej, wtedy w obu rolach (bo raczej nie postaciach) swojej aktywności gospodarczej występuje jako przedsiębiorca.

Niemalże wskazuje też na to, że potrzeby gospodarcze przesądzą o potrzebie daleko idącej modyfikacji zasady jedności firmy i apologetycznego wobec niej stanowiska teoretyków prawa firmowego. Wydaje się nawet, że już o nim przesądziły, tyle że większość badaczy prawa oraz jego komentatorów tego faktu gospodarczego – przecież doniosłego także dla praktyki prawniczej – nie zauważyła. Stwierdzenie to ukazuje również ogólniejsze zjawisko oczywistego wyprzedzania poglądów prawnych przez potrzeby gospodarcze i handlowe, nierzadko zaś konstruktywnego podważania takich poglądów poprzez nieuwzględnianie ich, gdy kłócą się one z doniosłymi gospodarczo<sup>274</sup> potrzebami przedsiębiorców. To zresztą zjawisko powszechne, nie tylko życie gospodarcze dyktatowi teoretyków nie poddaje się.

---

<sup>271</sup> J. Wowra, *Można prowadzić...*, s. 2.

<sup>272</sup> J. Wowra, *Można prowadzić...*, s. 2.

<sup>273</sup> Zob. np. A. Powałowski, *Publicznoprawny status...*, s. 72; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 95-96; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2011, s. 100; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 100; M. Modrzejewska, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 113; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 104; M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 186-187; R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2014, s. 503.

<sup>274</sup> Por. D. Mróz, *Odpowiedzialność wspólnika...*, s. 79.

Nawiązując do przytoczonego pytania czytelnika „Rzeczpospolitej” warto powtórzyć, choć to równie oczywiste, że w spółce cywilnej prowadzona jest przez każdego z przedsiębiorców działalność gospodarcza lub zawodowa we własnym imieniu, dlatego prowadzą ją oni pod swoimi firmami, z czego wynika i to, że w oznaczeniu spółki muszą się znaleźć firmy wszystkich wspólników, także jeśli już przed zawarciem takiej umowy byli przedsiębiorcami prowadzącymi działalność indywidualną poza tą spółką<sup>275</sup>.

Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie dotyczy to możliwej przecież sytuacji, że ich (nowa) działalność w spółce cywilnej nie pozostaje w związku przede wszystkim z przedmiotem ich dotychczasowej działalności jako przedsiębiorców, którą dalej prowadzą indywidualnie, poza spółką cywilną, pod firmą wskazującą na np. przedmiot tej działalności. Wtedy bowiem powinni wystąpić w spółce cywilnej pod inną, również swoją firmą<sup>276</sup>, niezawierającą określenia zawartego w „pierwszej” firmie, które wskazuje na inny przedmiot działalności prowadzonej indywidualnie niż przedmiot ich działalności jako wspólników spółki cywilnej. Firma bowiem, pod którą występują w nazwie spółki cywilnej, także nie powinna wprowadzać w błąd.

Co prawda w swej odpowiedzi J. Wowra nie wyjaśnił, czy prowadząc odmienną działalność w ramach spółki cywilnej przedsiębiorca musi posługiwać się firmą, pod którą działa poza spółką cywilną czy może występować w tej spółce pod inną firmą? Ale jeśli czytelnym zamiarem tego przedsiębiorcy jest wyodrębnienie (może lepiej: odseparowanie) nowej działalności od pierwszej, wtedy naturalnym, usprawiedliwionym i właściwym byłoby posługiwanie się w nazwie spółki cywilnej inną firmą niż ta, pod którą prowadzi on działalność poza tą spółką.

Wydaje się, że niekiedy powinno to odnosić się również do przedsiębiorcy będącego osobą prawną, np. fundacją<sup>277</sup>, która może prowadzić zróżnicowane przede wszystkim przedmiotowo działalności gospodarcze i powinna mieć prawo do posługiwania się zróżnicowanymi firmami, z których każda musi zawierać nazwę fundacji (zob. art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c.), ale też może zawierać dodatki wskazujące na np. przedmiot działalności gospodarczej (zob. art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c.), które mogą, a nawet powinny być zróżnicowane w zależności od np. odmiennego przedmiotu tej działalności (zob. art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.).

---

<sup>275</sup> Por. W. Kubala, Spółka cywilna..., s. 17; M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 11.

<sup>276</sup> Tym samym wyłączona jest i tu możliwość rzekomo korzystnej dla wspólników spółki cywilnej anonimowości w stosunkach gospodarczych, o której szerzej i krytycznie pisał przed reformą prawa firmowego P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 22-23.

<sup>277</sup> Zob. nadto R. Godlewski, P. Staszczuk, Projekt rozporządzenia..., s. 8-9.

Może nie powinno się w sporze o wymóg jednej firmy dla jednego przedsiębiorcy przeceniać, ale też nie wolno nie docenić tego, że zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z 13 X 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników<sup>278</sup> podatnicy, „z zastrzeżeniem ust. 2a, są obowiązani do dokonania zgłoszenia identyfikacyjnego do naczelnika urzędu skarbowego albo organu właściwego na podstawie odrębnych przepisów”, przy czym zgłoszenia tego „dokonuje się jednokrotnie, bez względu na rodzaj oraz liczbę opłacanych przez podatnika podatków, formę opodatkowania, liczbę oraz rodzaje prowadzonej działalności gospodarczej oraz liczbę prowadzonych przedsiębiorstw”<sup>279</sup>.

Nie można bowiem nie dostrzec tego, co wydaje się dla moich rozważań jednak interesującym spostrzeżeniem: w przepisie tym ustawodawca wyraźnie przewidział, że ten sam podmiot prowadzący działalność gospodarczą może ją prowadzić nie tylko w jednej postaci rodzajowej (niezależnie od możliwości prowadzenia jej w więcej niż jednym przedsiębiorstwie<sup>280</sup>), ale i bez takiego zróżnicowania może działalność gospodarczą prowadzić w większej niż jedna liczbie („bez względu na [...] liczbę oraz rodzaje prowadzonej działalności gospodarczej [...]”). Wydaje się bowiem w naturalny sposób przesądzać to także o konieczności, nie tylko o dopuszczalności, posługiwania się przez ten sam podmiot, np. będący osobą fizyczną, różnymi firmami dla prowadzonych przez niego zróżnicowanych (np. przedmiotowo) działalności gospodarczych.

---

<sup>278</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 1314 ze zm.

<sup>279</sup> Wskazany ust. 2a stanowi, że zgłoszenia „identyfikacyjnego nie dokonują podatnicy będący osobami fizycznymi objętymi rejestrem PESEL nieprowadzący działalności gospodarczej lub niebędący zarejestrowanymi podatnikami podatku od towarów i usług”. Nadto zob. wyr. NSA z 3 IX 2002 r., III SA3288/00, Mon.Pod. nr 10/2002, s. 4 oraz niepublikowany wyr. NSA w Białymstoku z 27 II 2003 r., SA/Bk 678/02.

<sup>280</sup> Zwróć tu uwagę na błędną wypowiedź S. Włodyki, który najwyraźniej utożsamia firmę z nazwą przedsiębiorstwa (i nie uwzględnia istnienia nazw przedsiębiorstw, które mogą być zróżnicowane) rozważając sytuację, gdy spółka prowadzi kilka przedsiębiorstw. Na gruncie prawa firmowego stawia pytanie: „czy jedno z wielu przedsiębiorstw spółki może posiadać własną firmę?” i udziela nań następującej odpowiedzi: «W przepisach KC brak jest wyraźnego postanowienia w tym względzie, rozwiązania należy zatem szukać w wykładni przepisów o szerszej hipotezie, tj. art. 43<sup>4</sup> i 43<sup>6</sup> KC. Artykuł 43<sup>4</sup> KC zezwala na dodatki do właściwej firmy przez „inne określenia dowolnie obrane”; na tej podstawie możliwe jest dodanie do właściwej firmy określenia identyfikującego przedsiębiorstwa tej spółki. Artykuł 43<sup>6</sup> KC zobowiązuje do dodatku do właściwej firmy określenia wskazującego miejscowość, w której oddział ma siedzibę: na podstawie *argumentum a minori ad maius* należy przyjąć, że powyższa dyspozycja obowiązuje tym bardziej przedsiębiorstwo. Ostatecznie więc należy dopuścić następujące przykładowe firmy przedsiębiorstw spółki: „Artex” Spółka z o.o., Przedsiębiorstwo Produkcji Narzędzi w Krakowie” [ten drugi, tylko końcowy znak cudzysłowu znajduje się w cytowanym oryginale – uw. P.Z.]» (Cel, przedmiot..., s. 93). Zob. nadto S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2011, s. 501, gdzie wskazując *in. in.*, ale i najpierw na firmę autorzy piszą, że są to składniki przedsiębiorstwa, które „indywidualizują przedsiębiorstwo i są z nim nierozłącznie związane, w tym sensie niezastępowalne, a także – w zasadzie – wyłączone z indywidualnego obrotu, gdyż mogą być przedmiotem tego ostatniego tylko łącznie z przedsiębiorstwem”, por. s. 497 oraz 504 i n. (także w kolejnej edycji wśród składników również indywiduizujących przedsiębiorstwo wymieniają najpierw i jako składnik główny firmę, zob. S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2014, s. 601 i 605).

Można w tym miejscu przytoczyć wypowiedź S. Buczkowskiego z końca lat czterdziestych minionego wieku. Odnosi się ona oczywiście do ówczesnych unormowań zawartych także w kodeksie handlowym, które dotyczyły firmy, pod którą kupiec<sup>281</sup> prowadził przedsiębiorstwo, nie przystaje więc dokładnie do unormowań obowiązujących w Polsce obecnie, odróżniających przecież firmę, pod którą działa przedsiębiorca od nazwy jego przedsiębiorstwa. Ale mimo tego są to refleksje inspirujące, dotyczą bowiem także, czy nawet przede wszystkim, firmy również w obecnie przyjętym rozumieniu jako oznaczenia przedsiębiorcy.

Autor ten zwracał uwagę, że w „orzecznictwie handlowym tych przynajmniej krajów, których kodeksy opierają się na tych samych zasadach, co nasz Kodeks Handlowy, uznane zostało, że kupiec jednoosobowy może prowadzić więcej przedsiębiorstw o różnych firmach nawet w tej samej miejscowości: to samo odnosi się do kupca jednoosobowego będącego osobą prawną, natomiast odmawia się tego prawa jawnym spółkom handlowym, które prowadzić mogą tylko jedno przedsiębiorstwo pod jedną firmą, chociaż składać się ono może z wielu zakładów. Każde przedsiębiorstwo utworzone na zasadach dekretu z 3 stycznia 1947 r. jest osobą prawną *sui generis*, a więc może prowadzić większą ilość przedsiębiorstw pod różnymi firmami”<sup>282</sup>.

Przytoczona argumentacja jest m.zd. doniosła mimo wspomnianej odmienności. To bowiem, że wówczas kupiec rejestrowy pod firmą prowadził przedsiębiorstwo (zob. art. 26 § 1 k.h.), dziś zaś nosi ono nazwę<sup>283</sup> (zob. art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.), nie podważa poprawności stanowiska, że i *de lege lata* możliwość prowadzenia w ramach określonej działalności

---

<sup>281</sup> Zob. np. L. Górnicki, Podstawowe założenia..., s. 272 i n.; J. Frąckowiak, Osiemdziesiąt lat..., s. 48-49; L. Górnicki, Przewodnie konstrukcje..., s. 79 i n.

<sup>282</sup> S. Buczkowski, Przedsiębiorstwo państwowe..., s. 37 (wspomniany dekret z 3 I 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych został opublikowany w Dz.U. Nr 8, pod poz. 42). Por. stanowcze, zawarte w edycji poradnikowej stwierdzenie, że jedna „osoba fizyczna może zarejestrować dwie lub więcej działalności gospodarczych pod różnymi nazwami i z różnym zakresem działalności. Wszystkie te działalności mogą być zarejestrowane w miejscu zamieszkania, ale też można zarejestrować jedną działalność w miejscu zamieszkania np. w Warszawie, a drugą np. w Łodzi, w wynajętym lokalu. Musisz jednak pamiętać, że dla każdej z tych działalności będzie obowiązywać ta sama forma opodatkowania podatkiem dochodowym” (D. Młodzikowska, B. Lundén, Jednoosobowa..., Gdańsk 2010, s. 31-32; tak samo ci sami, Jednoosobowa..., Gdańsk 2011, s. 47). Takie stanowisko nie uwzględnia jednak wprowadzonej w 2011 r., zapewne już po wydaniu także drugiej z tych książek, bariery polegającej na niemożliwości dokonania w takiej sytuacji rejestracji w CEIDG, o czym piszę dalej. Zauważyć warto, że potrzeba jednoczesnego prowadzenia wielu przedsięwzięć gospodarczych pod różnymi firmami wiąże się dziś przede wszystkim z działalnością gospodarczą lub zawodową wykonywaną nierzadko prawie wyłącznie na forum serwisu internetowego, co do którego uprawniona wydaje się sugestia uznania go za przedsiębiorstwo także w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., za jego nazwę uznając oznaczenie domeny. Szerzej o statusie takiego serwisu jako przedsiębiorstwa zob. P. Budrewicz, Serwis internetowy..., s. 39, nadto s. 40.

<sup>283</sup> Por. np. M. Modrzejewska, Prawo..., Warszawa 2012, s. 123 i n.; Z. Szczurek, Jaki wpływ..., Egzekucja Sądowa z I-MMXIV, s. 19; G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2013, s. 68 i n; tenże, Spółka..., Warszawa 2014, s. 68 i n.; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 64 i n.



gospodarczej (zawodowej) kilku przedsiębiorstw pod różnymi nazwami przez będącego np. osobą fizyczną przedsiębiorcę działającego pod określoną firmą nie wyklucza poglądu o dopuszczalności prowadzenia przez np. tę samą osobę fizyczną działalności gospodarczej w formach zróżnicowanych przede wszystkim co do przedmiotu i w konsekwencji najczęściej, tak uważam, pod różnymi firmami.

\* \* \*

Nie dostrzegam, aby możliwość posługiwania się kilkoma firmami była sprzeczna z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., który stanowi, że przedsiębiorca „działa pod firmą”<sup>284</sup>. Czy inaczej: aby kłóciła się z zasadą jedności firmy, której w tym przepisie można się doszukać, mimo że jego kontekst normatywny jest bez wątpienia szerszy<sup>285</sup>. Przepis ten oraz wspomnianą zasadę rozumiem bowiem jako nakaz, aby działalność gospodarcza lub zawodowa była prowadzona we własnym imieniu (jedynie) pod firmą i aby (ale to już wymaga interpretacji) nie była ona prowadzona pod różnymi firmami, z czego jednak nie wynika, żeby inna – co do przedmiotu, siedziby, miejsca prowadzenia, źródeł zaopatrzenia itd.<sup>286</sup> – działalność gospodarcza lub zawodowa tego samego przedsiębiorcy musiała być prowadzona pod tą samą firmą, często

---

<sup>284</sup> Nie są to obserwacje oryginalne. Dawno temu, w odmiennym kontekście normatywnym (ale nie na tyle, by czynić bezzasadnym poniższy cytat) J. Namitkiewicz stwierdzał krótko, że kupiec „może używać kilku firm, jeśli posiada kilka przedsiębiorstw [...]” (Kh. Kom., 1934, s. 50). Z kolei M. Honzatko zauważał nawet, że „gdy ten sam kupiec ma w tej samej miejscowości kilka różnych przedsiębiorstw [...] wtedy firmy mogą się od siebie nie różnić” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 73), której to opinii nie podzielam, gdyż narusza ona postulat identyfikacji co prawda nie samego przedsiębiorcy, ale prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa i przez to jednak wprowadza w błąd, przytaczam ją jednak, bo wskazuje na generalną akceptację postulatu wielości firm. Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na wypowiedź M. Klapczyńskiej, która zauważa, że zasada jedności firmy „nie narusza interesów przedsiębiorcy, który w myśl zasady swobody gospodarczej może zakładać dowolną liczbę spółek bądź innych podmiotów. Prawo polskie nie wprowadza żadnych ograniczeń dotyczących [...] liczby zakładanych i prowadzonych przedsiębiorstw” (Firma i jej ochrona..., s. 153; *nb.* pomijając błędne utożsamianie w końcowej części cytowanej wypowiedzi przedsiębiorstwa z przedsiębiorcą, co do spółek będą to jednak odrębni przedsiębiorcy). Nadto zob. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 489.

<sup>285</sup> Wydawać by się mogło, że przeciw mojej sugestii przemawia pogląd A. Kidyby sformułowany w innym miejscu, gdzie wskazuje on, co zresztą oczywiste, że gdy przedsiębiorca będący osobą fizyczną przekształca się w jednoosobową spółkę kapitałową (zob. art. 551 § 5 k.s.h.), osoba fizyczna nie traci „swojej podmiotowości prawnej, ale podmiotowość gospodarczą” (Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s. 1350; zob. także A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 584(2)...). Z czego można byłoby wyciągnąć wniosek także taki, że ten sam przedsiębiorca prowadzący np. w odmiennych formach działalność gospodarczą posiada odrębną podmiotowość gospodarczą, czyli w istocie jest innym przedsiębiorcą. W odniesieniu do przedsiębiorcy, który prowadził działalność gospodarczą lub zawodową jako osoba fizyczna i dokonał przekształcenia w jednoosobową spółkę kapitałową, której jedynym wspólnikiem jest on sam, interpretacja wskazująca na odmienną podmiotowość gospodarczą jest oczywiście uzasadniona. Tyle, że takie przekształcenie w spółkę kapitałową powoduje ustanie poprzedniej aktywności przekształconego w ten sposób przedsiębiorcy (art. 584<sup>1</sup> § 1 zd. 2). Nie dotyczy to różnych organizacyjnych form działalności gospodarczej podejmowanej równocześnie przez tę samą osobę fizyczną jako tzw. przedsiębiorcę indywidualnego, co uznaję za dopuszczalne, ale którą uniemożliwiają obecne zasady rejestracji takiej działalności w CEIDG (co m.zd. stanowi naruszenie zasady swobody działalności gospodarczej) i o czym piszę dalej.

<sup>286</sup> Zob. także np. M. Pyziak-Szafnicka, Ochrona wierzyciela..., s. 143; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2008, s. 90-91.

bowiem groziłoby to, o czym już wspominałem, wprowadzeniem w błąd, czyli naruszeniem zakazu przewidzianego w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.<sup>287</sup>

Oczywiście, że można próbować bronić poglądu, iż za każdym razem mamy wówczas do czynienia (w pewnym sensie) z innym przedsiębiorcą, którym jest ta sama osoba fizyczna, niekiedy także prawna. Ale takie wyjaśnienie nie zmienia obserwacji, że ta sama osoba fizyczna albo prawna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową może ją, a niekiedy nawet musi prowadzić jednak pod różnymi firmami i to chyba nie tylko wtedy, gdy jest to działalność zróżnicowana przede wszystkim przedmiotowo, ale nawet, gdy jest ona zróżnicowana wyłącznie organizacyjnie.

W takich i podobnych sytuacjach oczywiste jest dla mnie, że przedsiębiorca musi działać – prowadząc wyodrębnioną nie tylko np. przedmiotowo działalność przedsiębiorczą – pod określoną firmą, z czego powinno jednak wynikać, że dla jego odmiennej nie tylko np. przedmiotowo działalności gospodarczej (zawodowej) ten sam podmiot (np. osoba fizyczna)<sup>288</sup> musi działać pod inną firmą<sup>289</sup>.

Nie uważam, aby zróżnicowanie prowadzonych przez tego samego przedsiębiorcę różnych przedsięwzięć gospodarczych lub zawodowych uprawniało do kwestionowania tego, że cały czas chodzi o tego samego przedsiębiorcę. Nie tylko, choć niewątpliwie przede wszystkim, w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną byłoby to bowiem stwierdzenie przedziwne<sup>290</sup>.

Powszechny jest jednak pogląd kwestionujący poprawność takiej interpretacji wierny przekonaniu, że bez względu na przyjęte zróżnicowanie prowadzonej przez tego samego przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej (np. pod względem przedmiotowym, terytorialnym czy organizacyjnym) przedsiębiorca ten musi cały czas działać pod tą samą firmą. Lecz przecież trudno kwestionować przytoczoną już obserwację, że często nie sposób

---

<sup>287</sup> Inna sprawa, że nakaz dostatecznego odróżniania firmy przedsiębiorcy „od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.) wskazuje, iż nie dotyczy on różnych firm tego samego przedsiębiorcy. Mimo to nakaz także takiego odróżniania znajduje oczywiście uzasadnienie w § 2 tego przepisu zakazującego wprowadzania w błąd w szczególności m.in. co do przedmiotu i miejsca działalności przedsiębiorcy oraz źródeł zaopatrzenia, co należy odnieść również do tego samego przedsiębiorcy prowadzącego w odrębnej organizacyjnie formie prawnej, we własnym imieniu, działalność gospodarczą lub zawodową zróżnicowaną co do przedmiotu, miejsca, źródeł zaopatrzenia itp.

<sup>288</sup> Por. chyba dobitne postanowienie w art. 14a ust. 2b zd. 1 UoSdG, gdzie mowa o przedsiębiorcy wykonującym „działalność gospodarczą w różnych formach prawnych [...]”.

<sup>289</sup> O tym, że przedsiębiorca może wykonywać działalność gospodarczą w różnych formach prawnych zob. np. J. Nitkowska, Zawieszenie wykonywania..., s. 9-10.

<sup>290</sup> Działając w takich okolicznościach pod tą samą firmą często nie sposób byłoby dochować wierności zasadzie prawdziwości firmy (por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215), zwłaszcza, choć nie tylko wtedy, gdyby firma zawierała określenie odmiennego przedmiotu działalności przedsiębiorcy niż również prowadzonej, lecz niewskazanej w firmie.

byłoby wówczas dochować wierności zasadzie prawdziwości firmy<sup>291</sup>, w tym zakazu wprowadzania firmą w błąd, zwłaszcza wtedy, gdyby zawierała ona określenie odmiennego przedmiotu działalności przedsiębiorcy.

\* \* \*

Nie jest to argument doniosły w dyskusji o prawie przedsiębiorcy do posługiwania się więcej niż jedną firmą, ale mimo to warto zwrócić uwagę na kontekst oraz konsekwencje unormowania zawartego w art. 14a ust. 2a zd. 1<sup>292</sup> i art. 25 ust. 1 pkt 10<sup>293</sup> UoSDG. Normując zawieszenie działalności gospodarczej oraz określając, co podlega wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (dalej oznaczanej: CEIDG) stwierdzono w nich bowiem, co zresztą oczywiste, że przedsiębiorca może prowadzić działalność w ramach nie tylko jednej spółki cywilnej. Jasne, że ciągle jest to ten sam przedsiębiorca, że przedsiębiorcą nie jest spółka cywilna, że w nazwie spółki cywilnej muszą się znaleźć firmy wszystkich przedsiębiorców będących jej wspólnikami, że nazwa spółki cywilnej<sup>294</sup> nie jest firmą spółki, bo tej spółka ta posiadać nie może<sup>295</sup>.

Ale mimo to warto jednak postawić pytanie: czym w życiu gospodarczym jest nazwa spółki cywilnej? Nie oznacza nikogo?

Oczywiście, że oznacza spółkę cywilną, bo jest jej nazwą. I choć to jej wspólnicy, nie spółka, są przedsiębiorcami, lecz przecież spółka ta nie jest (wiadomo to nie tylko z obszernego, przedstawionego przeze mnie w innym miejscu tej pracy, prawniczego piśmiennictwa) wyimaginowanym prawnym bytem i w gruncie rzeczy nie jest tylko umową podobną co do natury do innych umów nazwanych. W działalności gospodarczej i handlowej, także w marketingu, jest ona postrzegana za pośrednictwem swej nazwy, która na co dzień,

---

<sup>291</sup> Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014, s. 484 i n.; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 87 i n.

<sup>292</sup> Który stanowi, że przedsiębiorca „wykonujący działalność gospodarczą jako wspólnik w więcej niż jednej spółce cywilnej może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej w jednej lub kilku takich spółkach”.

<sup>293</sup> Zgodnie z którym wpisowi „do CEIDG podlegają: [...] numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz numer identyfikacyjny REGON spółek cywilnych, jeżeli przedsiębiorca zawarł umowy takich spółek [...]”.

<sup>294</sup> Zob. np. W. Jaślan, Umowy w działalności..., s. 291; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] Kc. Kom. t. III, Kidyba, 2010, s. 1079-1080; ciż [w:] Kc. Kom. t. III, Kidyba, 2014, s. 1237-1238; K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2015, s. 814-815; na pierwszej ze wskazanych stron, po oczywistej uwadze, że przepisy „KC nie regulują zagadnienia nazwy ani firmy spółki cywilnej” zadziwiająco stwierdzenie: skoro „jednak jest to spółka osobowa, to – podobnie jak spółka jawna (art. 24 KSH) – może być oznaczona nazwą (nie firmą), zawierającą nazwiska wszystkich wspólników albo też nazwisko i przynajmniej pierwszą literę imienia jednego lub kilku wspólników z dodatkiem, że chodzi o spółkę cywilną (*argumentum a simili*)”. Nadto uzasad. wyr. NSA z 8 I 2015 r., II OSK 1395/13, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/AC19FD814B> oraz M. P. Gapski, W. Taras, Notka do wyroku..., s. 49 i n.

<sup>295</sup> Zob. np. uzasad. postan. SN z 24 VI 2009 r., I CZ 31/09, s. 3, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/I%20CZ%2031-09.pdf>

nie w teoretycznych debatach, ale na rynku, traktowana jest jako nazwa spółki niczym istotnym nieodbiegająca od firmy, gdyby ją mieć mogła.

Istotna dla moich rozważań, choć równie oczywista, jest rozwijana w innym rozdziale tej pracy myśl, że nazwa spółki cywilnej, która musi zawierać firmy wspólników, może też zawierać inne określenia. A wtedy wspólnik spółki cywilnej, choć działa w niej *de iure* pod swoją firmą, ale *praeter legem* – działając w spółce cywilnej – działa *de facto* także pod nazwą tej spółki, która musi się różnić od jego firmy choćby tym, że zawiera nie tylko jego firmę.

Wagi tych uwag nie przeceniam, wiem zresztą, że dla dogmatycznej egzegezy prawniczej nie przedstawiają one istotnej wartości. Lecz gdy na prawo firmowe spojrzymy przez pryzmat gospodarki, dostrzeżemy nie tylko wady, ale mizerię m.in. zasady jedności firmy hołubionej przez teoretyków prawa firmowego.

\* \* \*

Moje stanowisko dopuszczające nie tylko możliwość, ale w istocie niekiedy konieczność działania tego samego przedsiębiorcy pod różnymi firmami uważa za „nie do przyjęcia” J. P. Naworski<sup>296</sup>. Uzasadniając taką ocenę twierdził (w czasach przed wejściem w życie regulacji o CEIDG<sup>297</sup>), że wprowadzie „wykluczyć się nie da sytuacji, w której przedsiębiorca jednoosobowy rejestruje działalność gospodarczą lub zawodową w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez różne gminy pod innymi firmami, ale w dalszym ciągu jest to ten sam podmiot i przedsiębiorca. Twierdzenie, że za każdym razem chodzi o innego przedsiębiorcę, choć ten sam podmiot jest, w świetle art. 43<sup>1</sup> KC, nieporozumieniem”<sup>298</sup>.

We wskazanym przez J. P. Naworskiego art. 43<sup>1</sup> k.c. nie dostrzegam czytelnej podstawy dla uznania, że stanowisko dopuszczające różne przedsiębiorcze role tego samego podmiotu<sup>299</sup> jest błędne. Problem jednak dostrzegam w tym, że taka możliwa przecież zróżnicowana działalność tego samego podmiotu nie może być realizowana pod tą samą firmą, gdyż firma właściwa dla jednej z prowadzonych działalności tego samego podmiotu, różniącej się co do np. przedmiotu, siedziby, miejsca prowadzenia, źródeł zaopatrzenia itd., czyli prowadzona pod firmą zawierającą określenia wskazujące na te albo inne **cechy** prowadzonego przedsięwzięcia gospodarczego, wprowadzałaby w błąd, gdyby ten sam

---

<sup>296</sup> Instytucje wspólne..., s. 265.

<sup>297</sup> Czyli przed 1 VII 2011 r. (art. 1 pkt 3 PWUoSDG, zob. także art. 66 pkt 3-4 tej ustawy).

<sup>298</sup> Instytucje wspólne..., s. 265.

<sup>299</sup> Na tym bowiem polega być może rzeczywiście przesadna sugestia, iż możemy niekiedy mówić o „innym przedsiębiorcy”, którym jest ta sama osoba fizyczna.

podmiot, prowadził pod nią działalność odmienną co do przedmiotu, siedziby, miejsca prowadzenia, źródeł zaopatrzenia itd.<sup>300</sup>

W naturalnym w komentarzach skrócie, ale wiernie, przedstawił moje stanowisko i argumentację W. Popiołek. Ale i on nie uważa mojego stanowiska za uzasadnione wskazując, że „odróżnieniu rodzajów prowadzonej przez danego przedsiębiorcę działalności służyć mogą inne oznaczenia np. nazwy przedsiębiorstw, natomiast firma ma odróżniać przedsiębiorcę, niezależnie od tego jak zróżnicowana jest jego działalność [...]”<sup>301</sup>.

Również ta argumentacja nie przekonuje mnie. To bowiem, że na zróżnicowanie np. przedmiotowe różnych działalności tego samego podmiotu może wskazywać nazwa przedsiębiorstwa, nie pozostaje w sprzeczności z tym, że na zróżnicowanie to może i przede wszystkim powinna wskazywać jego firma. Tylko pod firmą przedsiębiorca musi bowiem działać, a nazwy przedsiębiorstwa może nie mieć mając przedsiębiorstwo (zresztą, co oczywiste, może nie mieć przedsiębiorstwa). Jednocześnie oczywista jest przedstawiona na początku mojego artykułu trudność, niekiedy wręcz niemożliwość, sformułowania firmy w taki sposób, który wiary zasodom prawa firmowego będzie wskazywał na zróżnicowane, nierzadko diametralnie odmienne, np. przedmioty działalności tego samego przedsiębiorcy.

\* \* \*

*De lege lata* barierą do zrealizowania uprawnienia do działalności pod więcej niż jedną firmą przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną jest jednak art. 25 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 27 ust. 2 pkt 5 UoSDG. Pierwszy z nich stwierdza, że wpisowi do CEIDG podlega „firma przedsiębiorcy”, z czego należy chyba wyciągnąć wniosek, że może być to tylko jedna firma<sup>302</sup>. W drugim ze wskazanych przepisów przyjęto, że „niepoprawnym” jest wniosek o

---

<sup>300</sup> Na gruncie kodeksu handlowego A. W. Wiśniewski dopuszczał, że kupiec jednoosobowy może dla dowolnej ilości swoich przedsiębiorstw posługiwać się „tą samą firmą albo dla każdego – odrębną (choćby każda musiała mieć w składzie jego nazwisko). Natomiast spółce przepisy k.h. pozwalają na posiadanie tylko jednej firmy” (Prawo..., Warszawa 1991, s. 83). W innym miejscu autor ten dodawał, że jednak spółka może „prowadzić pod swoją firmą kilka przedsiębiorstw, wyodrębniając je przez umieszczenie w firmie dodatków indywidualizujących każde z przedsiębiorstw” (Prawo..., Warszawa 1991, s. 48, zob. także tamże przyp. 11 oraz A. W. Wiśniewski, Spółki kapitałowe..., s. 31). Inaczej formułował podobne stanowisko J. Broł: „Pod swoją firmą spółka może prowadzić kilka przedsiębiorstw. Ich wyodrębnienie jest zaznaczone odpowiednimi znakami identyfikującymi każde z nich. Nie jest jednak, jak się wydaje, dopuszczalne prowadzenie każdego przedsiębiorstwa spółki pod inną firmą” (Spółki prawa..., s. 56). Przedstawione rozważania straciły na znaczeniu po reformie prawa firmowego, a także uznaniu nazwy przedsiębiorstwa lub jego wyodrębnionej części za składnik przedsiębiorstwa. Nadto J. Jacyszyn, Jedno lub więcej przedsiębiorstw..., s. 13 i n., w szczególności konkluzje na s. 18.

<sup>301</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 174-175.

<sup>302</sup> Formularz CEIDG -1 WNIOSEK O WPIS DO CENTRALNEJ EWIDENCJI I INFORMACJI O DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (wersja 1.04, 1 06 i wersja opublikowana na: [http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694\\_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-08&tknDATA=23%252C30%252C59%252C6%252C71%252C73%252C75%252C8%252C9%252C90%252C1404797648&class=HTML&loc=4&full=1&hId=6](http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-08&tknDATA=23%252C30%252C59%252C6%252C71%252C73%252C75%252C8%252C9%252C90%252C1404797648&class=HTML&loc=4&full=1&hId=6) oraz na:

wpis do CEIDG osoby już do tej ewidencji wpisanej. Oczywiście, że unormowanie zawarte w art. 25 ust. 1 pkt 1 UoSDG stanowi barierę, którą można łatwo zlikwidować wprowadzając *de lege ferenda* możliwość wpisywania do CEIDG nie tylko jednej firmy przedsiębiorcy.

Zaskakujące, że do niedawna istniała jednak niezamierzona chyba przez ustawodawcę możliwość prowadzenia przez w istocie tę samą osobę fizyczną, choć występującą jako inny podmiot, działalności pod różnymi firmami. Jeżeli bowiem przedsiębiorca będący osobą fizyczną (czyli wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą) dokonał przekształcenia w jednoosobową spółkę kapitałową (zob. art. 551 § 5 oraz art. 584<sup>1</sup> i n. k.s.h.; nadto art. 584<sup>2</sup> § 3 i art. 584<sup>5</sup> pkt 5 k.s.h.), wtedy był wykreślany z CEIDG (zob. uchylony art. art. 34 ust. 2 pkt 1a UoSDG w zw. z art. 584<sup>1</sup> § 1 zd. 2 i § 2 tego artykułu k.s.h.). I wówczas trudno było wskazać na jakiegokolwiek formalne przeszkody do ponownego wpisu tej samej osoby fizycznej do CEIDG znowu jako indywidualnego przedsiębiorcy.

Podobna sytuacja dopuszczająca prowadzenie działalności gospodarczej w istocie przez tę samą osobę (nie tylko fizyczną) pod różnymi firmami pojawia się w przypadku spółki jednoosobowej. Nie znam bowiem żadnej prawnej bariery, aby ta sama osoba nie mogła założyć więcej niż jedną taką spółkę. Będą to oczywiście *de iure* odrębni przedsiębiorcy i odrębne podmioty, ale oczywiste jest, że w ten sposób *de facto* jedna osoba może prowadzić *lege artis* działalność po różnych firmami.

W ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym zagadnienie dopuszczalności prowadzenia działalności gospodarczej pod różnymi firmami pojawić się nie może, każdy z wpisanych do KRS podmiotów ma swoją jedyną firmę albo jedyną nazwę<sup>303</sup>. Co najwyżej *de lege ferenda* można byłoby rozważać wielość firm w odniesieniu do tych podmiotów, które, jak stowarzyszenia czy fundacje mogą, poza działalnością statutową, prowadzić także działalność gospodarczą (zob. art. 50 w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 2, art. 36 pkt 13, art. 38 pkt 1 lit. a oraz art. 49 ust. 1 tej ustawy), ta zaś, o czym wspominałem, może być pod kilkoma względami zróżnicowana i powinna móc być prowadzona przed zróżnicowanymi firmami (choć każda z nich musiałaby zawierać nazwę osoby prawnej oraz określenie wskazujące na jej formę prawną, zob. art. 43<sup>5</sup> § 1 i 2 k.c.). Nie myślę jednak, żeby był to argument doniosły dla

---

<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Forms/CEIDG1.aspx?type=1>; w odniesieniu do obu adresów dostęp w dniu 8 VII 2014 r.) w przeznaczonym na wpis firmy pkt 06 też przewiduje, że może być to firma przedsiębiorcy, czyli jedna firma. W trzech najpierw wskazanych tu wersjach tego formularza mowa także o „nazwie firmy”, ten językowy kompromis ma zapewne na celu ułatwienie zrozumienia formularza przez wypełniających, którzy pojęcie „firmy” utożsamialiby chyba z przedsięwzięciem gospodarczym albo zawodowym (por. takie samo określenie „nazwa firmy” w wyszukiwarce wpisów w CEIDG: <https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/ceidg.public.ui/search.aspx>, dostęp w dniu 8 VII 2014 r.).

<sup>303</sup> Zob. także § 19 pkt 1 lit. c, § 31 pkt 1 lit. c, § 41 pkt 1 lit. c, § 50 pkt 1 lit. c, § 61 pkt 1 lit. c, § 74 pkt 1 lit. c, § 85 pkt 1 lit. c, § 97 pkt 1 lit. c, § 107 pkt 1 lit. c, § 117 pkt 1 lit. c, § 126 pkt 1 lit. c, § 136 pkt 1 lit. c, § 147 pkt 1 lit. c oraz § 156 pkt 1 lit. c RozpUoKRS; por. jego § 166 pkt 1 lit. a oraz pkt 3 lit. d.

zwolenników zasady jedności firmy; zapewne wskażą oni, że i inni przedsiębiorcy wpisani do KSR, np. spółki handlowe, mogą prowadzić zróżnicowaną np. przedmiotowo działalność, lecz zawsze pod tą samą firmą. Nie jest to dla mnie, powtórzę, argumentacja przekonująca.

\* \* \*

Czas na sformułowanie ogólniejszego pytania, chyba takiego, które powinno być postawione zanim przyjęto w istocie dogmat o zasadzie jednej firmy. Jakie bowiem zagrożenie wiązałoby się z tym, że ten sam przedsiębiorca prowadziłby równocześnie zróżnicowaną, w szczególności przedmiotowo lub terytorialnie, działalność gospodarczą lub zawodową pod różnymi firmami? Przekonanie, że elementem identyfikującym przedsiębiorcę jest firma, choć jego poprawność ma dzisiaj prawo budzić istotne wątpliwości, nie przemawia przecież za wyłączeniem możliwości prowadzenia przez tego samego przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej pod różnymi firmami.

Należy też zwrócić uwagę, o czym szerzej piszę w innym miejscu tej pracy, że pokaźna część przedsiębiorców działa pod firmami, których funkcja identyfikacyjna jest znikoma, jeśli nie jest marginalna. W istocie elementami wiarygodnie ich identyfikującymi są dane dotyczące numeru wpisu we właściwym rejestrze<sup>304</sup>, często także numery NIP<sup>305</sup> czy REGON<sup>306</sup>.

---

<sup>304</sup> Dobitnie na to wskazuje pierwsza część tezy uchwały SN z 10 X 2013 r. (III CZP 54/13, OSNIC poz. 56/2014), w której stwierdzono, że nie „jest nieważny weksel własny wystawiony przez osobę prawną oznaczoną z pominięciem jej formy prawnej, ale z podaniem numeru w Krajowym Rejestrze Sądowym, a także weksel własny wskazujący przedmiot działalności gospodarczej wystawcy, niebędący częścią jego firmy”. Zob. także L. Węgrzynowski, *Orzecznictwo...*, Przeg.Sąd. nr 1/2014, s. 110-111; J. Jastrzębski [w:] J. Jastrzębski..., Warszawa 2014, s. 92; W. Bendza, *Głosa...*, 125 i n. Por. wyr. SA w Białymstoku z 13 II 2014 r., I ACa 704/13, LEX nr 1437886 („Istnieje konieczność oznaczenia firmy i siedziby osoby prawnej obok podpisu osoby upoważnionej do zaciągania w imieniu tego podmiotu zobowiązań wekslowych z uwagi na bezpieczeństwo i pewność obrotu wekslowego”) i z tym orzeczeniem por. R. Marek, *Skutek braku...*, s. 33 i n., na s. 37 istotna refleksja końcowa: „W przypadku weksli niezbędne jest kontrolowanie spełnienia wymogów formy, jednak mając na uwadze ich funkcje. Gdy owe funkcje są w dostatecznym stopniu zrealizowane, nie ma potrzeby wymagania dla ważności papieru wartościowego spełnienia wszelkich formalności mogących być wyinterpretowanymi z prawa pozytywnego”.

<sup>305</sup> Wyszukując w wyszukiwarce CEID wpisu do tej ewidencji wystarczy dla jednoznacznego ustalenia przedsiębiorcy wpisać np. jego numer NIP (w tym numer NIP spółki cywilnej) lub numer REGON (w tym numer REGON spółki cywilnej). Informuje o tym zdanie, że aby „wyszukać wpis wystarczy wskazać tylko jedno z kryteriów (wypełnić jedno pole)” (<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/ceidg.public.ui/search.aspx>, dostęp w dniu 8 VII 2014 r.). Lecz wbrew temu wpisanie np. jedynie nazwiska (inaczej niż wpisanie numeru NIP lub REGON) powoduje wyszukanie wpisów dotyczących wszystkich przedsiębiorców noszących to nazwisko (po wpisaniu 8 VII 2014 r. nazwiska „Zaporowski” wyszukiwarka wskazała wpisy dotyczące 33 przedsiębiorców o tym nazwisku). Natomiast wpisanie jedynie „nazwy firmy” powoduje wyszukanie wszystkich przedsiębiorców działających pod tą firmą (po wpisaniu 8 VII 2014 r. firmy „Bar Miś” wyszukiwarka wskazała wpisy dotyczące 8 przedsiębiorców prowadzących działalność pod tą firmą). Por. w wyszukiwarce Ministerstwa Sprawiedliwości dla podmiotów wpisanych do KRS (<https://ems.ms.gov.pl/krs/wyszukiwaniepodmiotu?t:lb=t>, dostęp w dniu 8 VII 2014 r.) przewidziano możliwość jednoznacznego wyszukiwania podmiotu nie tylko poprzez wpisanie jego nazwy, ale i numerów KRS, NIP czy REGON (nie jest to możliwe poprzez wpisanie tych dwóch ostatnich numerów, jeśli we wpisie, który wyszukiwarka ma odnaleźć, numerów tych nie ma).

<sup>306</sup> Zob. np. P. Zaporowski, *Wokół funkcji...*, s. 112-113.

A za jakiś czas oznaczeniem jednoznacznie identyfikującym przedsiębiorców będzie może powszechny identyfikator w części tylko podobny do identyfikatorów spółek oraz ich oddziałów utworzonych w państwach członkowskich UE, o czym mowa w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/17/UE z 13 VI 2012 r. zmieniającej dyrektywę Rady 89/666/EWG oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/56/WE i 2009/101/WE w zakresie integracji rejestrów centralnych, rejestrów handlowych i rejestrów spółek<sup>307</sup>. Przewidziane w zmianach wprowadzonych dyrektywą 2012/17/UE identyfikatory mają mieć charakter instrumentu wewnętrznego, nie „w celu użytku w obrocie prawnym [...]”<sup>308</sup>, lecz umożliwiającego komunikację elektroniczną między krajowymi rejestrami<sup>309</sup>. Niewykluczone jednak, byłoby to bowiem unormowanie racjonalne, że zrodzi się w przyszłości idea identyfikatorów powszechnych, publicznych, obejmujących nie tylko przedsiębiorców będących w Polsce spółkami handlowymi<sup>310</sup>.

<sup>307</sup> Dz.Urz.WE, L 156/1. Zob. także M. Leśniak, „E-harmonizacja”, czyli perspektywa..., s. 84, 85, 87 i 89, zob. również s. 82-83 i 88. Nadto A. Guzewicz, W kierunku utworzenia..., s. 153 i n. oraz o wzajemnym połączeniu rejestrów upadłości zob. art. 25 i n. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z 20 V 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (wersja przekształcona), Dz.Urz.WE, L 141/19.

<sup>308</sup> M. Leśniak, „E-harmonizacja”, czyli perspektywa..., s. 87.

<sup>309</sup> Zgodnie z art. 1 pkt 1 wskazanej dyrektywy 2012/17/UE dodany został w art. 1 dyrektywy 89/666/EWG ust. 4 o treści: „Państwa członkowskie zapewniają, aby oddziały miały niepowtarzalny identyfikator umożliwiający ich jednoznaczną identyfikację w komunikacji między rejestrami za pośrednictwem systemu integracji rejestrów. Ten niepowtarzalny identyfikator obejmuje co najmniej elementy umożliwiające identyfikację państwa członkowskiego rejestru, krajowego rejestru pochodzenia i numeru wpisu oddziału do tego rejestru oraz, w stosownych przypadkach, pewnych cech służących unikaniu błędów w identyfikacji”. Z kolei na podstawie art. 3 pkt 1 wskazanej dyrektywy 2012/17/UE dodany został w art. 3 ust. 1 dyrektywy 2009/101/WE akapit o treści: „Państwa członkowskie zapewniają, aby spółki miały niepowtarzalny identyfikator umożliwiający ich jednoznaczną identyfikację w komunikacji między rejestrami za pośrednictwem systemu integracji rejestrów centralnych, rejestrów handlowych i rejestrów spółek ustanowionego zgodnie z art. 4a ust. 2 [...]. Ten niepowtarzalny identyfikator obejmuje co najmniej elementy umożliwiające identyfikację państwa członkowskiego rejestru, krajowego rejestru pochodzenia i numeru wpisu spółki do tego rejestru oraz, w stosownych przypadkach, pewnych cech służących unikaniu błędów w identyfikacji” (zob. także dodane – na mocy art. 3 pkt 3 i 4 dyrektywy 2012/17/UE – w dyrektywie 2009/101/WE art. 3c pkt 2 lit. a oraz art. 4c lit. h). Należy zauważyć, że zgodnie z pkt 14 motywów dyrektywy 2012/17/UE spółki „i ich oddziały utworzone w innych państwach członkowskich powinny mieć niepowtarzalny identyfikator umożliwiający ich jednoznaczną identyfikację w Unii. Identyfikator ma służyć komunikacji między rejestrami za pośrednictwem systemu integracji rejestrów. W związku z tym spółki i oddziały nie powinny być zobowiązane do używania niepowtarzalnego identyfikatora w pismach lub formularzach zamówień spółek, o których mowa w dyrektywach 89/666/EWG i 2009/101/WE. Powinny one nadal korzystać z krajowych numerów wpisu do rejestru do celów komunikowania się”. Zob. także pkt 9 *in fine* tych motywów: „Korzystając z niepowtarzalnych identyfikatorów, platforma powinna być w stanie przekazywać informacje z każdego z rejestrów państw członkowskich do właściwych rejestrów innych państw członkowskich z użyciem komunikatów w standardowym formacie (stanowiących elektroniczną formę wiadomości przesyłanych między systemami informatycznymi, na przykład xml) i w odpowiedniej wersji językowej”. Wspomniana tu platforma jest w tym samym punkcie motywów dyrektywy 2012/17/UE określona jako europejska centralna platforma, która „powinna być scentralizowanym zestawem informatycznych narzędzi integrujących usługi i [...] tworzyć wspólny interfejs”, który „powinien być używany przez wszystkie rejestry krajowe”.

<sup>310</sup> Czyli rozwiązania szerzej ukierunkowanego niż to, o którym pod koniec wspomina M. Leśniak: „niektórzy członkowie tzw. Grupy Refleksji wskazywali w przygotowanym w 2011 r. Raporcie, że ilość transgranicznych przeniesień siedzib spółek wraz z upływem czasu będzie rosła i naturalne stanie się utworzenie Centralnego Rejestru Spółek” („E-harmonizacja”, czyli perspektywa..., s. 84, zob. nadto s. 87).



Poruszone przeze mnie zagadnienie wpisuje się w szerszy kontekst zainicjowanej już i u nas, ale niekontynuowanej, choć potrzebnej, dyskusji o powodach dokonania daleko idącej przemiany, w tym liberalizacji, prawa firmowego, nie bez przyczyny postrzeganego jako skostniałe i niedostosowane do współczesnych potrzeb gospodarczych, w szczególności rynkowych. Szerzej nawiązuję do tego zagadnienia w innym miejscu tej pracy.

\* \* \*

Myślę, że nadzwyczaj trudno przekonać o racjach, które mają uzasadniać również zasadę jednej, czyli takiej samej firmy wówczas, gdy ten sam przedsiębiorca chce realizować odrębne (zróżnicowane przedmiotowo, terytorialnie, zaopatrzeniowo itd.) przedsięwzięcia gospodarcze.

Kontrargumenty przeciwników nawiązujące tu do oczywistej zasady jednego nazwiska są co najmniej wątpliwej wartości. Pomijając najprostszą obserwację, która wynika z metamorfozy funkcji firmy: ta bowiem w coraz mniejszym stopniu identyfikuje przedsiębiorcę, bliższą jest zaś coraz bardziej (choć nie dotyczy to wszystkich przedsiębiorców) roli znaku firmowego.

Interesująca jest też refleksja, iż wspomniany zanik funkcji identyfikacyjnej firmy, w jakimś stopniu usprawiedliwiający prognozę jej zmięczenia w dotychczasowym rozumieniu, oznacza *sui generis* powrót do korzeni, czyli do znaku, którym niegdyś rzemieślnik czy kupiec oznaczał wytworzone lub sprzedawane przez siebie towary, a więc powrót do tego, z czego firma zrodziła się<sup>311</sup>, o czym również wspominam w innym miejscu tej rozprawy.

**IX. Czy przedsiębiorcą może być osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych?** Postawione pytanie wiąże się z problematyką firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, jednak oczywiście nie na tyle, aby odpowiedź nań stanowiła odrębną kwestię w prawie firmowym. Przede wszystkim dlatego, że art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. określa obligatoryjne elementy firmy każdego przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, nie pozostawiając mu tu, inaczej niż w zakresie wskazanym w zd. 2 tego przepisu, żadnej swobody w kształtowaniu swojej firmy.

Ale też zasadniczym pytaniem, które musi poprzedzać postawienie także odnoszącego się do problematyki zagadnienia firmy przedsiębiorcy nieposiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych, jest w ogóle pytanie o dopuszczalność uzyskania statusu przedsiębiorcy przez taką osobę. Nie jest to kwestia wolna od kontrowersji, dały one o sobie znać także w polskiej literaturze prawniczej, dlatego zdecydowałem się do niej odnieść świadom

---

<sup>311</sup> Zob. np. A. Doliński i A. Górski, *Zarys prawa...*, s. 157 przyp. 2.

dyskursywnego charakteru poruszanego tu wątku, który jednak właśnie w tym i chyba tylko w tym rozdziale mojej pracy może znaleźć dla siebie uzasadnienie.

Paradoksalnie punktem wyjścia, ale i zasadniczym oparciem dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy przedsiębiorcą może być osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych?<sup>312</sup> jest art. 43<sup>1</sup> k.c. stanowiący, że „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”<sup>313</sup>. Nie sposób mieć wątpliwości, że wymieniając osobę fizyczną, uzależniono także jej status jako przedsiębiorcy wyłącznie od tego, czy we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową<sup>314</sup>. Nie przewidziano więc tu żadnych innych kwalifikacji, z czego jednak wcale nie wynika, że różnorodne wymogi dotyczące tej osoby jako przedsiębiorcy, nie mogą pojawić się i nie występują gdzie indziej, zarówno w ustawodawstwie dotyczącym działalności gospodarczej, jak i zawodowej<sup>315</sup>. Oczywiście jest bowiem, że jeśli art. 43<sup>1</sup> k.c. traktuje o przedsiębiorcy

<sup>312</sup> Osobnym zagadnieniem, które pojawia się po udzieleniu odpowiedzi pozytywnej na to pytanie jest sposób i forma prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu przez takiego przedsiębiorcę. Marginalnie dotykam tej kwestii, bo jest to zagadnienie wymagające odrębnej analizy, jeszcze bardziej wykraczającej poza problematykę stanowiącą przedmiot tej rozprawy.

<sup>313</sup> Por. art. 2 UoZNK, zgodnie z którym w rozumieniu tej ustawy przedsiębiorcami „są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej”; zob. także art. 3 ust. 1 pkt 3 PWP, zgodnie z którym za przedsiębiorcę rozumie się w tej ustawie „osobę prowadzącą w celach zarobkowych działalność wytwórczą, budowlaną, handlową lub usługową [...]”. Jak zauważa A. Janiak „ustawodawca sukcesywnie rezygnuje z definiowania [...]” pojęcia przedsiębiorcy „na gruncie ustaw szczegółowych [...]”, choć komentator ten wskazuje na pogląd A. W. Wiśniewskiego, iż „ustalenie w prawie cywilnym „jednolitego pojęcia przedsiębiorstwa” [tak w oryginale – P.Z.] jest oczekiwaniem nierealistycznym z uwagi na rozbieżne potrzeby regulacji obrotu, które uzasadniać będą utrzymywanie się odrębnych definicji przedsiębiorcy w różnych obszarach prawa prywatnego [...]” ([w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 208). Por. nadto postan. SA w Szczecinie z 7 VIII 2006 r., I ACz 441/06, LEX nr 279953.

<sup>314</sup> Zob. także K. Kruczałak, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 12 i n.; J. Frąckowiak, *Pojęcie, powstanie...*, s. 27 i 45-46; T. M. Knypl, *Podmiotowy zakres...*, s. 42-43; A. Walaszek-Pyziół, *Status prawny...*, s. 3; E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, *Działalność gospodarcza...*, s. 16; J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo...*, Poznań Kluczbork 2001, s. 262 i n., w szczególności s. 265; J. Jacyszyn, R. Kujawski, *Nowe prawo...*, s. 29-30; R. Flejszar, *Zdolność sądowa...*, s. 66; P. Lissoń, *Zakres pojęcia...*, s. 54; J. Frąckowiak *Przedsiębiorca w nowym...*, s. 78-79; J. Frąckowiak, *Instytucje prawa...*, s. 32-33; J. Jacyszyn, *Festiwal jednego aktora...*, s. C4; A. Kidyba, *Galimatias z przedsiębiorcami...*, s. C3; P. Banasik, *Prawa i obowiązki...*, s. 75; W. J. Katner, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 7; A. Wilkowska-Płóciennik, *Firma i prokura...*, s. 144; R. Blicharz, M. Pawełczyk, *Przedsiębiorca, czyli kto?...*, s. 6; R. Sowiński, *Ustawa o swobodzie...*, s. 127-128; J. Szwaja, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 285-287; T. Szanciło, *Przedsiębiorca w prawie...*, s. 5; M. Jasiakiewicz, *Jeszcze o pojęciu...*, s. 55; A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2005, s. 36 i n.; J. Szwaja [w:] *Ustawa o zwalczaniu...*, s. 110, 114 i 118; M. Bednarek, *Wzorce umów...*, s. 575; R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 11 i n.; A. G. Harla, *Pojęcie kupca...*, s. 51 i n.; M. Pazdan, *Osoby...*, Warszawa 2007, s. 1002; A. Śmigaj, *Tylko dla orłów...*, s. 71; B. Draniewicz, *Pojęcie „sprawy gospodarczej”...*, s. 120; M. Osowska-Grzelak, *Postępowanie w sprawach...*, s. 490; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V, 2008*, s. 11 (w wyd. z 2004 r., s. 238); J. Okolski, D. Wajda, *Pojęcie i rodzaje...*, s. 51; A. W. Wiśniewski, *Stan prywatnego...*, s. 6 i n. Nadto zob. *Projekt ustawy...*, KPP z 3/2002, s. 711; D. Szafranski, *Osoba fizyczna...*, s. 131 i n.; R. Flejszar, *Postępowanie...*, Warszawa 2007, s. 87 i n., w szczególności s. 92; J. Frąckowiak, *Handlowe...*, PPH nr 12/2008, s. 6-7; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009*, s. 192.

<sup>315</sup> Przytoczyć warto tu część odpowiedzi I. L. na pytanie czytelnika skierowane do redakcji „Rzeczpospolitej”: „Nie ma natomiast przeszkód prawnych, które uniemożliwiłyby przekazanie w drodze

prowadzącym we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, to ma na myśli działalność zgodną z prawem dotyczącym tej działalności. Ale formuła przyjęta w art. 43<sup>1</sup> k.c. jest ogólna i przez to pojemna, uznaje więc również status takiego przedsiębiorcy prowadzącego działalność zawodową, z którą nie wiążą się żadne szczególne wymogi prawne (np. copywritera, didżeja, muzyka ludowego)<sup>316</sup>.

Interesujące jest proste stwierdzenie, że art. 43<sup>1</sup> k.c. nie wymaga, aby osoba fizyczna posiadała w ogóle albo posiadała pełną zdolność do czynności prawnych<sup>317</sup>. Co najmniej *prima facie* wydaje się więc, że brak takiego wymogu przemawia za wnioskiem, iż status przedsiębiorcy nie jest uzależniony od zdolności do czynności prawnych.

---

darowizny firmy wnukowi, mimo że nie ukończył jeszcze 18 lat. Potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 23 listopada 1994 r. (sygn. akt III SA 289/94). Uznał, że małoletni może korzystać ze zwolnienia z podatku w związku z uzyskaniem w spadku firmy (tak samo traktowana jest jej darowizna), jeżeli spełnione zostaną wymagania określone w art. 4 ust. 1 pkt 10 ustawy z 1983 r., normującym to zagadnienie. Do złożenia w urządzie skarbowym w imieniu małoletniego oświadczenia o dalszym prowadzeniu zakładu (w stanie nie pogorszonym) przez co najmniej 5 lat uprawnieni są jego przedstawiciele ustawowi. W tym wypadku złoży je jako przedstawicielka ustawowa matka, skoro ojciec dziecka, które ma otrzymać taką darowiznę, nie żyje” (Firma dla małoletniego..., s. C2).

<sup>316</sup> Osobnym, podnoszonym już tutaj podstawowym zagadnieniem jest zakres pojęcia przedsiębiorcy przyjęty w kodeksie cywilnym. We wnikliwym, często w mojej pracy przytaczanym, krytycznym studium A. W. Wiśniewski zauważa, że „w obecnym stanie prawnym kodeksowa definicja przedsiębiorcy w funkcji podstawowej dla określenia jego statusu (ustalenie zakresu obowiązku rejestrowego) w ogóle się nie stosuje, a w obszarach jej teoretycznego funkcjonowania podlega widocznym w ustawodawstwie i doktrynie tendencjom do rozszerzania (ochrona konkurencji i konsumentów) lub zawężania (prawo firmowe i upadłościowe [...]). W dyskusji nad zasięgiem pojęcia przedsiębiorcy, najpierw w prawie administracyjnym, a potem i w cywilnym, przewinęły się więc i takie kategorie, jak student udzielający korepetycji, przedsiębiorca, którego przedsiębiorstwo mieści się w teczce i laptopie czy wiejska babina zbierająca i sprzedająca owoce runa leśnego. Można dodać do tej listy na przykład osobę podejmującą się dorywczo prac fizycznych na zasadzie umowy o dzieło czy hydraulika dorabiającego na emeryturze, albo poza godzinami pracy świadczeniem usług w sąsiedztwie (*à propos*, to w rozumieniu kodeksu cywilnego działalność zawodowa czy gospodarcza?). Po co właściwie tego rodzaju „nanoprisiębiorcy” zostali obdarzeni firmą, czy zdolnością upadłościową i obciążeni obowiązkiem wpisu do ewidencji, o ile mi wiadomo, nikt (włącznie z autorami akceptującymi najszerzą wykładnię pojęcia przedsiębiorcy) nawet nie próbował tego wyjaśnić. Brak wypowiedzi literatury i orzecznictwa można chyba tłumaczyć tylko tym, że w stosunku do nich przepisy prawa upadłościowego i układowego oraz przepisy o firmie są praktycznie martwe, a nawet wykonywanie przez nich obowiązku ewidencyjnego (którego granice też są sporne z uwagi na niedookreślone również w prawie administracyjnym kryterium zorganizowania działalności gospodarczej) nikt raczej nie bada” (Stan prywatnego..., s. 7 i tamże powołaną literaturę oraz s. 10 i n.). Nadto por. np. W. Czyżowicz, A. Werner, Podatkowe definicje..., s. 10 i n.

<sup>317</sup> Zob. np. P. Łętowski, Ewolucja terminu..., s. 64-65, który przedstawia argumenty i opowiada się za „przyznaniem przymiotu przedsiębiorcy osobie fizycznej niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych [...]” (tamże, s. 65); por. np. M. Eteł, którego zdaniem „przedsiębiorcą nie może być każda osoba fizyczna (jak mogłoby to wynikać z literalnego brzmienia art. 4 u.s.d.g.), lecz wyłącznie osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych, czyli pełnoletnia i nieubezważona” (Pojęcie..., Warszawa 2012, s. 208). Przywołuje on m.in. art. 22 § 3 zd. 1 kodeksu pracy, zgodnie z którym osoba „ograniczona w zdolności do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego nawiązać stosunek pracy oraz dokonywać czynności prawnych, które dotyczą tego stosunku” i podkreśla, że brak analogicznego postanowienia odnoszącego się do wykonywania działalności gospodarczej przemawia za przyjęciem przez niego stanowiskiem. Twierdzi też, że uprawnienia przedstawiciela ustawowego nie obejmują „wykonywania działalności gospodarczej w imieniu i na rachunek osoby reprezentowanej [...]” (tamże, s. 208-209, zob. także s. 207). Nie przekonuje mnie pierwszy z przytoczonych argumentów, drugi uważam za pozbawiony wartości.

Doniosłe jest m.zd. także to, że w art. 25 ust. 1 pkt 11a UoSDG postanowiono<sup>318</sup>, iż wpisowi do CEIDG podlegają również „dane przedstawiciela ustawowego, o ile są wymagane [...]”<sup>319</sup>, a w pkt 13 tego przepisu, że wpisowi takiemu podlega także dotycząca przedsiębiorcy „informacja o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych oraz ustanowieniu kurateli lub opieki [...]” (zob. też art. 31 ust. 2 UoSDG, zgodnie z którym informację, „o której mowa w art. 25 ust. 1 pkt 13, kurator lub opiekun zgłasza niezwłocznie do CEIDG za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej CEIDG, nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia uprawomocnienia się postanowienia o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych przedsiębiorcy”)<sup>320</sup>. Jak zauważył A. Powalowski, sam w zasadzie przeciwny dopuszczalności tego, aby małoletni mógł być przedsiębiorcą, przepis ten wydaje się sugerować, że także małoletni może być wpisany do CEIDG, jeśli podlegają do niej wpisowi „informacje o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych oraz o ustanowieniu kuratora [...]”<sup>321</sup>.

Zreformowane prawo firmowe obowiązuje od kilkunastu lat, ale są powody, aby w tym miejscu sięgnąć do piśmiennictwa wcześniejszego, zarówno wyrosłego na gruncie prawa działalności gospodarczej, jak i kodeksu handlowego. Wychodząc od refleksji nad tym ostatnim W. J. Katner zauważył, że „chodziło o to, aby prowadzącym przedsiębiorstwo była osoba, która stawiała się podmiotem praw i obowiązków i dlatego mogła by nazwana kupcem. W takim ujęciu kupcem mogła być osoba prawna oraz osoba fizyczna zarówno mająca pełną zdolność do czynności (działań) prawnych, jak i zdolność ograniczoną z racji wieku lub stanu

<sup>318</sup> Przepis ten zostanie dodany 19 V 2016 r., co nastąpi m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893. Wtedy też nowe brzmienie uzyska art. 25 ust. 2 UoSDG, który będzie stanowił, że dane, „o których mowa w ust. 1 pkt 11 i 11a, obejmują, w przypadku pełnomocnika będącego osobą fizyczną oraz przedstawiciela ustawowego, imię i nazwisko oraz odpowiednie dane określone w ust. 1 pkt 1, 1a i 4–6, a także numer identyfikacji podatkowej (NIP), o ile taki posiadają [...]”.

<sup>319</sup> Przepis ten wejdzie w życie 19 V 2016 r. (te i inne wskazane przeze mnie zmiany UoSDG, które zaczną obowiązywać od tego dnia, następują m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893).

<sup>320</sup> Przepis ten otrzyma od 19 V 2016 r. inne brzmienie, co nastąpi m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893; wtedy też nowe brzmienie uzyska art. 31 ust. 3 UoSDG, zgodnie z którym informację, „o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 13–15, sąd zgłasza niezwłocznie do CEIDG za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej CEIDG, nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia: 1) uprawomocnienia się postanowienia o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych przedsiębiorcy; 2) uprawomocnienia się postanowienia o ustanowieniu kurateli lub opieki [...]”. Por. pkt 7 lit. a załącznika nr 2 „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO” do RozpUoKRS, gdzie określenie dopuszczalnej liczby znaków pisarskich w polu dotyczącym wpisu o „wspólnikach będących osobami fizycznymi” określenie zdolności do czynności prawnych: 100” (powinno być: „wspólnikach będących osobami fizycznymi – określenie zdolności do czynności prawnych: 100”), z czego jednoznacznie wynika, że przewidziano tu także możliwość nieposiadania przez wspólników pełnej zdolności do czynności prawnych.

<sup>321</sup> Centralna Ewidencja..., s. 273. Por. np. A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2013, s. 87.

psychicznego. W tych przypadkach ustanowić należało przedstawicieli (rodziców, opiekuna, kuratora), zastępujących osoby niemogące samodzielnie prowadzić przedsiębiorstwo. W ocenie doktryny nie zmieniało to sytuacji kupca, którym przez fakt zastępstwa nie stawali się wymienieni przedstawiciele. Nie prowadzili oni bowiem przedsiębiorstwa we własnym, lecz w cudzym imieniu, zastępowani nie przestawali zaś być podmiotami praw i obowiązków kupieckich<sup>322</sup>. I choć autor nie powtarzał tych stwierdzeń w odniesieniu do prawa o działalności gospodarczej<sup>323</sup> można było przypuszczać, że zachowywały one jego zdaniem aktualność także na gruncie tego prawa<sup>324</sup>. W zakłopotanie wprawia jednak tenże sam autor, gdy później pisze: „słusznie zwraca się uwagę na kwestię zdawałoby się oczywistą, a mianowicie, że przedsiębiorcą może być osoba fizyczna, która ma pełną zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c., w szczególności musi być pełnoletnia. W przypadku osoby małoletniej i ubezwłasnowolnionej częściowo do pomocy w prowadzeniu spraw, zwłaszcza do składania oświadczeń woli niezbędnych do dokonywania czynności prawnych o skutkach zobowiązujących i rozporządzających – potrzebny jest kurator; nie może tak działać przedsiębiorca [...]”<sup>325</sup>.

W istocie bliskie przedstawionemu jest stanowisko Ł. Żelechowskiego zauważającego, że „w braku przepisu, który jednoznacznie uzależniałby możliwość uzyskania i zachowania statusu przedsiębiorcy od posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych, trudno znaleźć podstawy dla [...] ograniczenia możliwości osoby fizycznej bycia przedsiębiorcą, aczkolwiek w praktyce brak pełnej zdolności do czynności prawnych będzie w ogromnym stopniu utrudniał osobie fizycznej prowadzenie działalności gospodarczej”<sup>326</sup>.

Z kolei mniej lub bardziej zdecydowane opinie wykluczające uzyskanie statusu przedsiębiorcy przez małoletniego zajęli T. Szymanek<sup>327</sup>, J. Ciszewski<sup>328</sup>, M. Gajewski<sup>329</sup>, M.

---

<sup>322</sup> Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 172-173. W innym miejscu W. J. Katner dodaje, iż wydaje „się, że poza sytuacjami wyjątkowymi, wynikającymi z praw spadkowych należy wymagać od przedsiębiorcy pełni praw do dokonywania czynności prawnych, bo te są codziennością prowadzenia działalności gospodarczej [...]” (W. J. Katner [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 409, zob. także s. 408).

<sup>323</sup> Czyli uchylonej ustawy z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.).

<sup>324</sup> Zob. Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 179, por. także s. 183 i 184.

<sup>325</sup> Prawo działalności..., s. 22 przyp. 14. Bez znaczenia jest to, że opinia ta została sformułowana już pod rządami uchylonego PDG; inna sprawa, że przytoczona wypowiedź pomija pierwszorzędą rolę rodziców jako przedstawicieli ustawowych małoletniego przedsiębiorcy. Zob. nadto R. Zegadło, Zarząd majątkiem..., s. 140; L. Ludwiczak, Ubezwłasnowolnienie w polskim..., s. 42 i n.; H. Ciepla, Zarząd majątkiem..., s. 37.

<sup>326</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 461.

<sup>327</sup> Odnosząc się do stanowiska, że i osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może być przedsiębiorcą autor stwierdza: „Nie podzielam tego poglądu. Przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1 usdg jest osoba fizyczna, która we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Prowadzenie zaś działalności gospodarczej na własny rachunek oznacza – moim zdaniem – działalność w imieniu i n a r y z y k o danej osoby fizycznej. Taki sposób prowadzenia działalności gospodarczej, wiąże się z pełną odpowiedzialnością za wszelkie zaciągnięte zobowiązania. Osoba niepełnoletnia oraz ubezwłasnowolniona nie może podejmować ważnych czynności prawnych, polegających na zaciąganiu zobowiązania lub rozporządzaniu

Kruk-Ołpiński i B. Tumidalska-Człapa<sup>330</sup> oraz – w zasadzie – R. Biskup<sup>331</sup>. Takie też, choć nie całkiem, jest stanowisko H. Gronkiewicz-Waltz oraz K. Jaroszyńskiego<sup>332</sup>. Należy w tym miejscu przytoczyć również krótkie stwierdzenie J. Haberko, której wydaje „się, że w przypadku osób fizycznych przedsiębiorcą będzie osoba o pełnej zdolności do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c.”<sup>333</sup>

Stanowisko przeciwne, czyli takie samo jak pierwsze z przytoczonych wyżej stanowisk W. J. Katnera, formułował jeszcze na gruncie ustawy o działalności gospodarczej A. Bierć, gdy wyjaśniał, że „każda osoba fizyczna, ograniczona w ogólnych zarysach normami prawa cywilnego (art. 8–32 KC) może być przedsiębiorcą, o ile podejmie zorganizowaną działalność gospodarczą. Przedstawia wtedy typ tzw. jednoosobowego przedsiębiorcy (którym może być zarówno osoba fizyczna o pełnej, jak i ograniczonej zdolności do czynności prawnych)”<sup>334</sup>. W innym miejscu A. Bierć pisał: nie ma „znaczenia czy przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą bezpośrednio sam czy też przez osobę upoważnioną do tego z mocy ustawy (np. w imieniu osoby ubezwłasnowolnionej przedsiębiorstwo może prowadzić osoba posiadająca władzę rodzicielską lub kurator, w imieniu upadłego – zarządca masy upadłości)”<sup>335</sup>. Jeszcze gdzie indziej wyjaśniał, że jeśli „osoba fizyczna prowadzi przedsiębiorstwo (w myśl art. 2 GospU) uzyskane np. w drodze spadkobrania, a nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych (w myśl przepisów prawa cywilnego), to będzie uznana jednak za jednoosobowego przedsiębiorcę w świetle GospU. W związku z tym ograniczenia zdolności do czynności

---

swoim prawem, a tym samym nie może podejmować i wykonywać działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą w rozumieniu komentowanej ustawy nie można – moim zdaniem – uważać działań i czynności wykonywanych przez przedstawicieli ustawowych oraz pełnomocników” (T. Szymanek, *Zasady podejmowania...*, s. 40).

<sup>328</sup> W komentarzu do art. 4 UoSDG, gdzie zawarta jest normatywna definicja przedsiębiorcy autor stwierdza: „w rozumieniu niniejszego artykułu za przedsiębiorcę może być uznana jedynie pełnoletnia osoba fizyczna [...]. Niemożliwe staje się uznanie za przedsiębiorcę osoby ograniczonej lub pozbawionej zdolności do czynności prawnych, gdyż nie może ona podejmować i wykonywać działalności gospodarczej ze względu na brak możliwości zaciągania zobowiązań i rozporządzania swoimi prawami” (J. Ciszewski, *Przedsiębiorcy...*, Warszawa 2009, s. 41; zob. tak samo J. Ciszewski, *Przedsiębiorcy...*, Warszawa 2011, s. 41; por. J. Ciszewski, *Ustrój prawny...*, s. 41).

<sup>329</sup> *Działalność gospodarcza i przedsiębiorca...*, Warszawa 2011, s. 97, gdzie stwierdzenie, że za „przedsiębiorcę nie uznamy zatem [...] przedstawiciela ustawowego [...]” i dalej, na tej samej stronie, że status „przedsiębiorcy mogą nabywać osoby fizyczne pełnoletnie oraz posiadające pełną zdolność do czynności prawnych”. Por. M. Gajewski, *Podejmowanie...*, Warszawa 2011, s. 109, gdzie wzmianka o wpisie do CEIDG informacji dotyczących m.in. „ograniczenia lub utraty przez przedsiębiorcę zdolności do czynności prawnych [...]”.

<sup>330</sup> *Osoba fizyczna...*, s. 77.

<sup>331</sup> *Wolność gospodarcza...*, s. 270, por. jednak s. 272.

<sup>332</sup> Dopuszczają oni bowiem „wykonywanie działalności gospodarczej przez małoletnich lub dorosłych częściowo ubezwłasnowolnionych w zakresie czynności, które nie wymagają działania przedstawiciela” (*Przedsiębiorca [w:] Prawo...*, s. 234).

<sup>333</sup> *Konsumencki charakter...*, s. 81, zob. także s. 78-80.

<sup>334</sup> *Przedsiębiorcy – zagadnienia...*, s. 18; tak samo A. Bierć, *Sytuacja prawna...*, s. 19.

<sup>335</sup> *Sytuacja prawna...*, s. 29; por. tenże, *Osoba fizyczna...*, s. 10.

prawnych (ustawowe lub sądowe) nie odbiorą osobie fizycznej przymiotu jednoosobowego przedsiębiorcy, jeśli prowadzi on nadal przedsiębiorstwo, a jedynie przepisy prawa cywilnego pomocniczo regulować będą kwestię, „w jaki sposób ważnie w obliczu prawa może taka osoba przedsiębiorstwo to prowadzić”. Stąd jednoosobowym przedsiębiorcą może być osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych z przyczyn naturalnych (np. osoba nieletnia) lub z innych powodów (np. ubezwłasnowolnienia). W jej imieniu i na jej rachunek działalność gospodarczą mogą prowadzić jej przedstawiciele ustawowi lub kurator<sup>336</sup>.

Taki sam pogląd prezentuje M. Szydło, gdy zauważa, że „w pewnych sytuacjach prowadzenie działalności gospodarczej przez przedstawicieli ustawowych może być wręcz prawną koniecznością. Tak się dzieje z osobami mającymi ograniczoną zdolność do czynności prawnych, czyli z małoletnimi, którzy ukończyli lat trzynaście, oraz z osobami ubezwłasnowolnionymi częściowo, a także z osobami pozbawionymi zdolności do czynności prawnych<sup>337</sup>. Wspominając o wypowiedziach autorów negujących „możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez tę kategorię osób” M. Szydło stwierdza dalej, iż wydaje „się to jednak dopuszczalne, co przyznawano już w literaturze przedwojennej. Wiąże się z tym zagadnienie reprezentacji w obrocie osób małoletnich i ubezwłasnowolnionych”, uwzględniając zaś „charakter prawny czynności zawieranych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, trzeba przyznać, że prowadzenie tej działalności przez osoby ograniczone w zdolności do czynności prawnych będzie wyjątkowo utrudnione z praktycznego punktu widzenia<sup>338</sup>.”

Obszerną argumentację uzasadniającą dopuszczalność uzyskania statusu przedsiębiorcy przez małoletniego przedstawił P. Bielski. Zauważył on, że dla „możliwości uznania osoby fizycznej za przedsiębiorcę wystarczające jest już tylko istnienie zdolności prawnej tego podmiotu [...]. Wobec tego, że zdolność prawną osoba fizyczna ma od chwili urodzenia (art. 8 § 1 KC), od tej chwili może być także przedsiębiorcą np. jako spadkobierca osoby fizycznej prowadzącej przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne. Ponadto przewiduje się (ograniczoną) zdolność prawną nawet dziecka poczętego, możliwe jest zatem również uznanie za przedsiębiorcę dziecka, które w chwili otwarcia spadku, obejmującego przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne, jest poczęte, pod warunkiem jednak, że urodzi się ono żywe (art. 927 § 2 KC). Do czasu urodzenia się dziecka, o którym mowa, prowadzić

---

<sup>336</sup> Osoba fizyczna..., s. 10-11.

<sup>337</sup> Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 94.

<sup>338</sup> Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 94, zob. także s. 75-76. Szeroko przedstawia argumentację za możliwością posiadania statusu przedsiębiorcy przez osoby nieposiadające w ogóle albo posiadające ograniczoną zdolność do czynności prawnych M. Szydło także w pracy pt. Swoboda działalności..., s. 93-94, zob. również s. 70-71. Jest ona tożsama co do istoty z tą, którą przedstawiam w tym rozdziale.

przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne w jego imieniu może przecież ustanowiony przez spadkodawcę pełnomocnik lub wykonawca testamentu (art. 986 § 1 KC), a w ich braku ustanowiony przez sąd kurator spadku (art. 666 § 1 KPC)<sup>339</sup>. Dalej autor ten wskazuje, że przesądzenie, iż „możliwość uznania osoby fizycznej za przedsiębiorcę wynika już tylko z istnienia zdolności prawnej tego podmiotu, prowadzi do wniosku, zgodnie z którym dla posiadania statusu przedsiębiorcy przez osobę fizyczną nie powinien mieć najmniejszego znaczenia brak zdolności do czynności prawnych. Stwierdzenie to odnosi się jednak w pełni jedynie do osoby fizycznej prowadzącej przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne, natomiast specyfika wykonywania zatrudnienia zarobkowego, wolnego zawodu czy też samodzielnego wykonywania rzemiosła, przejawiająca się w wyłącznie osobistym dokonywaniu wszelkich czynności związanych bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą, powoduje, iż działalność gospodarczą w takiej postaci wykonywać może jedynie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. Trudno bowiem w praktyce wyobrazić sobie sytuację, gdy w składaniu na większą skalę oświadczeń woli (w tym zawierania umów), wchodzących w zakres prowadzonej działalności gospodarczej, uczestniczy np. przedstawiciel ustawowy osoby nieposiadającej pełnej zdolności do czynności prawnych. Oznacza to, że wykonującym zatrudnienie zarobkowe, wolny zawód czy też samodzielnie wykonującym rzemiosło może być osoba pełnoletnia, w stosunku do której nie orzeczono choćby częściowego ubezwłasnowolnienia. Przeszkodą dla uznania osoby fizycznej za przedsiębiorcę nie jest także jej zaginięcie, gdyż do chwili uznania za zmarłego [...] osoba ta uznawana jest za istniejącą, a tym samym posiada także zdolność prawną. Dla osoby fizycznej prowadzącej przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, sąd ustanawia kuratora, który prowadzi będzie przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne w imieniu tej osoby (art. 184 § 1 KRO), a poza tym, podobnie jak w opisanym wyżej przypadku, przedsiębiorstwo albo gospodarstwo rolne w imieniu osoby zaginionej prowadzić może ustanowiony przez nią wcześniej pełnomocnik”<sup>340</sup>.

Kwestia statusu małoletniego jako przedsiębiorcy stała się przedmiotem rozważań również T. Kocowskiego. Rozpoczął je od stwierdzenia, że zgodnie z art. 95 k.c. także czynności

---

<sup>339</sup> P. Bielski, *Przedsiębiorcy [w:] System...*, s. 603, zob. także s. 605, gdzie powtórzone jest w nieco odmiennym kontekście oryginalne w naszej literaturze prawniczej, ale bez wątplenia uzasadnione normatywnie stwierdzenie, że przedsiębiorcą prowadzącym odziedziczone gospodarstwo rolne może być także dziecko poczęte. Mimo uchylecia art. 8 § 2 k.c. stanowisko opowiadające się za warunkową zdolnością prawną dziecka poczętego jest m.zd. uzasadnione także, choć nie tylko, unormowaniem zawartym w art. 927 § 2 k.c. Zob. np. J. Mazurkiewicz, *Przedstawiciel ustawowy...*, s. 100 i n. i co najmniej kilkadziesiąt jego publikacji poświęconych statusowi prawnemu nasciturusa wskazanych pod adresem <http://prawo.uni.wroc.pl/user/12132>

<sup>340</sup> P. Bielski, *Przedsiębiorcy [w:] System...*, s. 604.



związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą być dokonywane przez pełnomocnika, choć należało tu posłużyć się szerszą kategorią – przedstawicielstwa. Dodał jednak na gruncie art. 19 § 2 nieobowiązującego już Prawa o postępowaniu układowym<sup>341</sup>, że do podania o otwarcie postępowania układowego „dłużnik winien [...] dołączyć na piśmie zapewnienie, że podane okoliczności są prawdziwe i wyczerpujące”, zastrzegając się, że zapewnienie „to nie może być złożone przez pełnomocnika”. Autor wskazuje też na art. 20 ust. 2 nieobowiązującej ustawy z 8 VI 1972 r. o wykonywaniu i organizacji rzemiosła<sup>342</sup>, gdzie stwierdzono, że po śmierci rzemieślnika na „rachunek zstępnych rzemiosło może być wykonywane do czasu osiągnięcia przez nich pełnoletności lub ukończenia nauki w szkołach średnich lub wyższych”. *De lege lata* powołuje się natomiast na art. 4 ust. 2 ustawy z 22 III 1989 r. o rzemiośle<sup>343</sup>, w którym przewidziano, że w „przypadku śmierci rzemieślnika [...] małoletni zstępni mają prawo nadal wykonywać rzemiosło w warunkach i na zasadach obowiązujących rzemieślnika”.

W dalszych rozważaniach T. Kocowski nawiązuje jednak do przytaczanego kilkakrotnie w mojej pracy wyroku NSA z 19 I 1998 r., aprobując zawarte w nim rozstrzygnięcie. Konkluzje, które formułuje, odnosząc wydają się głównie do stanowiącego przedmiot tego wyroku zagadnienia dopuszczalności uzyskania koncesji przez małoletniego, stwierdza w nich bowiem, że tylko „koncesja wydana osobie posiadającej pełną zdolność do czynności prawnych daje gwarancję, że będzie ona wykonywana przez imiennie oznaczonego adresata tej decyzji. Natomiast koncesja wydana na rzecz małoletniego mogłaby być wykorzystywana do prowadzenia działalności w istocie przez jego przedstawicieli ustawowych, którzy w ten sposób mogliby uzyskać uprawnienia, które mogłyby okazać się nieosiągalne dla nich w wypadku konieczności zdobywania ich w drodze normalnej procedury koncesyjnej. W istocie korzystaliby z uprawnień, które formalnie są im nienależne. Nadto unikaliby oni bezpośredniej odpowiedzialności za wyniki finansowe swych działań oraz zobowiązania prywatno- i publicznoprawne”<sup>344</sup>. Przedstawiona dezaprobata dla możliwości uzyskania koncesji przez małoletniego, nie wydaje się jednak, uwzględniając zwłaszcza wcześniejszą argumentację T. Kocowskiego, uzasadniać przypuszczenia, że autor ten wyklucza możliwość uzyskania statusu przedsiębiorcy przez małoletniego.

---

<sup>341</sup> Dz.U. z 1934 r., Nr 93, poz. 836 ze zm.

<sup>342</sup> Dz.U. z 1983 r., Nr 7, poz. 40 ze zm.

<sup>343</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 1182 ze zm.

<sup>344</sup> Przedsiębiorcy..., Wrocław 2003, s. 102, zob. także s. 100-101; por. tenże, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2004, s. 100-102; tenże, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2004, s. 108-111; tenże, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2009, s. 107-109 (w tym wydaniu pominięte jest cytowane zdanie odnoszące się do prawa o postępowaniu układowym).

Także S. Czepita i Z. Kuniewicz wskazują, że «określenie „we własnym imieniu” zawarte w definicji przedsiębiorcy, w żadnej mierze nie przesądza o tym, iż jedynie osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych może uzyskać status przedsiębiorcy»; podnoszą przy tym, że również kodeks „spółek handlowych nie zawiera żadnego unormowania, które by ograniczało możliwość udziału w spółce jedynie do osób posiadających pełną zdolność do czynności prawnych [...]. Ponadto tezę o możliwości uzyskania statusu przedsiębiorcy przez osobę niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych wydaje się potwierdzać także art. 30 ust. 1 pkt 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który wymaga wpisania do ewidencji informacji o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych”<sup>345</sup>.

Wśród autorów dopuszczających uzyskanie przez małoletniego statusu przedsiębiorcy należy wskazać także H. Cieplą<sup>346</sup>, S. Kalus<sup>347</sup>, K. Strzyczkowskiego<sup>348</sup>, W. Kubalę<sup>349</sup>, M. Habdas<sup>350</sup>, J. Wolskiego<sup>351</sup>, A. Stępień-Sporek<sup>352</sup> oraz K. Pokryszkę<sup>353</sup>.

Za wartą podkreślenia uważam obserwację, iż właśnie takie jak przytoczone stanowiska były chyba bez wyjątku uznane w przedwojennej polskiej literaturze prawa handlowego.

<sup>345</sup> Wybrane problemy..., s. 70 i 71, zob. także s. 68-69.

<sup>346</sup> Wspomina ona bowiem o tym, że do majątku dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską może należeć gospodarstwo rolne lub przedsiębiorstwo, nad którym rodzice jego sprawują zarząd (H. Cieplą [w:] Kodeks..., Warszawa 2009, s. 789).

<sup>347</sup> Autorka ta pisze o obowiązku uzyskania przez opiekuna małoletniego zezwolenia sądu opiekuńczego na „zakładanie, wdzierżawianie i zbywanie przedsiębiorstwa zarobkowego [...]” (S. Kalus [w:] Kodeks..., s. 1060). Por. uwagę E. Wieczorek, że śmierć „przedsiębiorcy ani utrata przez niego zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury” ([w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 416). Zob. nadto J. Ignatowicz [w:] Kodeks rodzinny..., s. 907 i 909, w szczególności s. 908, gdzie mowa o dziecku jako właścicielu przedsiębiorstwa; K. Klecha, Wolność działalności..., s. 72.

<sup>348</sup> „Także osoba fizyczna nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych (małoletnia, osoba pełnoletnia częściowo ubezwłasnowolniona) może być przedsiębiorcą, jednakże nie będzie mogła w ramach tej działalności samodzielnie podejmować czynności prawnych zobowiązujących bądź rozporządzających, a więc bez zgody przedstawiciela ustawowego lub kuratora” (K. Strzyczkowski, Prawo..., Warszawa 2005, s. 244-245; tak samo tenże, Prawo..., Warszawa 2007, s. 198; tenże, Prawo..., Warszawa 2009, s. 222; tenże, Prawo..., Warszawa 2011, s. 228).

<sup>349</sup> Prawo..., Warszawa 2000, s. 51. Por. także E. Skibińska, Swoboda..., Zakamycze 2004, s. 416.

<sup>350</sup> Która podkreśla, że przecież możliwe jest, iż „przedsiębiorca nie prowadzi działalności osobiście, lecz w jego imieniu czyni to inny podmiot, np. w imieniu osoby ubezwłasnowolnionej przedsiębiorstwo może prowadzić osoba posiadająca władzę rodzicielską lub kurator” (Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 29, zob. także s. 32 i n.).

<sup>351</sup> Który stwierdza, że „przedsiębiorcą może zostać osoba nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych, działająca na przykład przez swych ustawowych przedstawicieli” (J. Wolski, Przepisy ogólne..., s. 30-31).

<sup>352</sup> „Osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą ma zazwyczaj pełną zdolność do czynności prawnych. Niewykluczone jednak, że działalność będzie prowadzona przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Należy jednak pamiętać, że w takim przypadku inne będą zasady ich występowania w obrocie, a ponadto wątpliwa jest możliwość uzyskania przez taką osobę koncesji bądź zezwolenia” (A. Stępień-Sporek, Działalność gospodarcza..., s. 249). Zob. także A. Zieliński, Prawo rodzinne..., s. 194; por. nadto relację, bez formułowania własnego zdania, T. Demendeckiego, Zarys polskiego..., s. 96.

<sup>353</sup> Podejmowanie i prowadzenie..., s. 37 i n. oraz 39-40, gdzie mowa o tym, że przedsiębiorcą może być także osoba nieposiadająca zdolności do czynności prawnych, wskazując przede wszystkim na art. 20 i 22 Konstytucji RP, które przewidują zasadę wolności gospodarczej i ograniczenia tego rodzaju nie przewidują.

Najobszerniej o kupcu pozbawionym lub ograniczonym w zdolności do czynności prawnych pisał wówczas S. Wróblewski. Jeszcze na gruncie prawa obowiązującego w byłej Kongresówce zauważył: „małoletni może zostać i być kupcem wskutek prowadzenia przedsiębiorstwa przez zastępcę ustawowego [...]”<sup>354</sup> dodając, że dzięki takiej interpretacji „dochodzi do zasadniczej zgodności stanu prawnego b. Kongresówki z prawem, obowiązującym w b. zaborze austr. i pruskim”<sup>355</sup>. Dalej wyjaśniał, że „osoby pozbawione własnej woli mogą prowadzić przedsiębiorstwo jedynie przez swych zastępców ustawowych, przyczem stosować należy przepisy, obowiązujące co do małoletnich nieusamowolnionych [...]”. Jeszcze obszerniej, w tym samym duchu, analizował on to zagadnienie w świetle prawa obowiązującego na terenie byłych zaborów austriackiego oraz pruskiego i na ziemiach wschodnich<sup>356</sup>.

Z kolei M. Allerhand uważał, że „dla pojęcia kupca jest konieczne prowadzenie przedsiębiorstwa w imieniu własnym, a zachodzi to nie tylko wtedy, gdy się w przedsiębiorstwie osobiście jest czynnym, lecz także wówczas, gdy się je prowadzi na własny rachunek, choćby przez inne osoby; kupcem jest więc niewłasnowolny, dla którego przedsiębiorstwo prowadzi ojciec, opiekun lub kurator [...]”<sup>357</sup>. Jeszcze prościej stwierdzał to J. Namitkiewicz: prowadzącym „przedsiębiorstwo zarobkowe” może być k a ż d y, nawet niezdolni i ograniczeni w działaniu [...]. Kupcem jest: nieletni, w którego imieniu opiekun (względnie „pełnomocnik” [...]) prowadzi proceder zarobkowy [...]”<sup>358</sup>.

Takie samo stanowisko prezentował A. D. Szczygielski, przy czym warto przytoczyć także jego ogólne uzasadnienie, zachowało ono bowiem walor w znacznym stopniu do dzisiaj.

---

<sup>354</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. I, 1935, s. 23.

<sup>355</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. I, 1935, s. 24.

<sup>356</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. I, 1935, s. 25-27.

<sup>357</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 5. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na obserwację J. Frąckowiaka, że „wprawdzie kodeks handlowy używał określenia we własnym imieniu, lecz w doktrynie rozumiano przez to prowadzenie działalności w taki sposób, że kupcem stawał się ten, kto był podmiotem praw i obowiązków wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa [...]” (Oznaczenie podmiotów..., s. 78 przyp. 10). Wartość tej obserwacji można docenić pamiętając, że także w art. 43<sup>1</sup> k.c. mowa jest o prowadzeniu przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej „we własnym imieniu”. Należy w tym miejscu przytoczyć również obserwację W. J. Katnera: «Przedsiębiorca działa we własnym imieniu. Takie wymaganie zawierał wobec kupca kodeks handlowy. Oznaczało to także [...], że nie musi się działalności prowadzić osobiście, lecz nawet przez inne osoby, ale na rachunek przedsiębiorcy. Dlatego nie są nimi wyłącznie pracownicy, są również pełnomocnicy, prokurenci, członkowie zarządu spółki kapitałowej itp. W nowej ustawie wrócono do sformułowania kodeksu handlowego, zarzucając wyodrębnienie „własnego rachunku”, jakim posłużyła się ustawa z 1988 r., właśnie na rzecz prowadzenia działalności „we własnym imieniu”. Uważam tę zmianę w projekcie nowej ustawy za trafną» (Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 183).

<sup>358</sup> Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 7. Natomiast obszernie i wnikliwie o nieletnim handlującym traktował ten autor w: Podręcznik prawa..., s. 52-56. Z kolei o tym, że w k.h. o nieletnim kupcu „brak jest przepisów szczególnych”, poza postanowieniami zawartymi w art. XII p.w.k.h., jednak także z aprobatą dla dopuszczalności statusu kupca małoletniego pisał również J. Namitkiewicz w: Nowy Kodeks..., s. 29-30. Status nieletniego kupca akceptował też H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 17 przyp. 1.

Autor ten stwierdzał najpierw, że nieletni „nie posiada w ogóle zdolności prawnej do działania, bądź też czyny jego mogą być w pewnych okolicznościach w następstwie unieważnione. O ile powyższa zasada słuszną jest na podłożu prawa powszechnego, gdzie samodzielna działalność prawna małoletniego jest stosunkowo nikła, a prawo przekłada interesy nieletniego nad interesy osób trzecich, znajdujących się z nim w stosunkach obrotu, o tyle zastosowanie powyższej zasady nie będzie słuszne w ramach prawa handlowego. Normy powyższe powodowałyby silne zachwianie zasady bezpieczeństwa obrotu handl., a możliwość ewentualnego późniejszego unieważnienia dokonywanych przez małoletniego transakcyj handlowych – stworzyć musiałaby stan niepewności i chwiejności prawnej. Aby uniknąć zbytecznych komplikacyj, mogących powstać na powyższym tle – prawo handlowe wprowadziło normy specjalne, odmienne od przepisów prawa powszechnego”<sup>359</sup>. Konsekwencją tego było stwierdzenie, że „dla osoby niewłasnowolnej przedsiębiorstwo prowadzić może w jej imieniu osoba, posiadająca władzę rodzicielską”<sup>360</sup>. Adam D. Szczygielski dodał jeszcze, że „przez działalność tych wszystkich osób prowadzi przedsiębiorstwo we własnym imieniu kupiec, choć jest on niewłasnowolny, upadły, nieletni i t. p.”<sup>361</sup> Autor ten poświęcił zresztą odrębną część analizie sytuacji prawnej „nieletniego handlującego” szczegółowo przedstawiając ją na tle obowiązującego wówczas w centralnej Polsce kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. (art. 467-480), w szczególności w związku z jego art. 479, „który małoletniego usamowolnionego i upoważnionego do czynności handlowych – na tle prawa handlowego równał w usprawieniach z pełnoletnim”<sup>362</sup>. Przedstawiał też odpowiednie regulacje obowiązujące na ziemiach wschodnich zawarte w art. 212-364 tomu X, części I Zводу Praw<sup>363</sup>, odnosząc się zaś do prawa obowiązującego na terenie dawnego zaboru austriackiego wskazywał, iż do prowadzenia „przedsiębiorstwa zarobkowego bez żadnych zastrzeżeń posiadać może prawo jedynie nieletni upoważniony, gdyż wtedy staje się całkowicie zrównany w swych prawach i obowiązkach z osobą pełnoletnią”, lecz choć do „czasu upoważnienia nieletni nie może sam

---

<sup>359</sup> Nieletni handlujący..., s. 52 (w wydawnictwie tym nie wskazano autorów poszczególnych części, choć wymieniono ich na s. 2 okładki, nie mam jednak wątpliwości, że ta i inne części tej encyklopedii, na które się powołuję, wyszły spod pióra A. D. Szczygielskiego, są bowiem takie same lub bardzo podobne do zawartych w innych opracowaniach autorstwa tego badacza). Należy też dodać, bo świadczy to o doniosłości zagadnienia, że w encyklopedii przeznaczonej dla praktyków „nieletniemu handlującemu” poświęcono już rozdział 5.

<sup>360</sup> Zasady prawa..., s. 150-151.

<sup>361</sup> Zasady prawa..., s. 151.

<sup>362</sup> Zasady prawa..., s. 255; trzeba pamiętać, że granica pełnoletności była wyższa od przyjętej współcześnie w polskim prawie. Zob. także tenże, Nieletni handlujący..., s. 53. W komentarzu do art. XIV p.w.k.h. Z. Fenichel, odnosząc się do wspomnianego art. 479 k.c. Królestwa Polskiego, dodaje: „Ustawodawca, nie wyłączając dyspozycji co do nieruchomości [...], daje do poznania, że małoletni usamowolniony nie jest w żadnym kierunku ograniczony” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. II, 1936 s. 1237).

<sup>363</sup> Zob. jego, Zasady prawa..., s. 257-258; tenże, Nieletni handlujący..., s. 53.

prowadzić przedsiębiorstwa zarobkowego [...]”, to jednak „prowadzić je za niego może jego zastępca ustawowy na podstawie specjalnego zezwolenia sądu (§§ 149, 233 i 282 k.c. a.), wydanego bądź celem rozpoczęcia takiego przedsiębiorstwa bądź też kontynuowania działalności kupieckiej”<sup>364</sup>.

Najbardziej doniosłe dla rozważanego tu zagadnienia były uwagi A. D. Szczygielskiego dotyczące obowiązującego na ziemiach zachodnich § 112 k.c.n., który „w stosunku do małoletniego powyżej lat siedmiu [...]”<sup>365</sup> „zezwał na udzielenie przez ustawowego zastępcę za zgodą sądu opiekuńczego nieletniemu zgody na samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego; taki nieletni posiadał pełną zdolność do czynności prawnych wynikających z prowadzenia jego przedsiębiorstwa z wyjątkiem czynności prawnych, do dokonania których sam zastępca winien mieć zezwolenie sądu opiekuńczego w trybie § 1821 k.c. niem.”<sup>366</sup> Autor ten przywoływał utrzymany wówczas w mocy, choć dwukrotnie zmieniony, art. 45 dekretu z 17 II 1919 r. o rejestrze handlowym<sup>367</sup>, zgodnie z którym „jeżeli przedsiębiorstwo, odziedziczone przez nieletniego ma być nadal prowadzone, rada rodzinna wybierze pełnomocnika do prowadzenia w imieniu nieletniego i określi zakres jego pełnomocnictwa. Uchwała rady rodzinnej podlega zatwierdzeniu przez sąd okręgowy”<sup>368</sup>. Konkludując, A. D. Szczygielski stwierdzał, że osoba „pozbawiona zdolności prawnej lub w zdolności tej ograniczona może również posiadać przymiot kupca; braki zachodzące w jej zdolności prawnej nie mogą decydować negatywnie o charakterze jej jako kupca, gdyż braki te z mocy prawa cywilnego uzupełnione zostają przepisami prawa pozytywnego o opiece, kurateli i t. p. [...]. To jednak, iż osoba opiekuna, kuratora i t. p. występuje nazewnątrz samodzielnie, że wyraża wolę i tworzy zobowiązania ważne wobec osób trzecich – związane jest zawsze z występowaniem jej nie w swoim, lecz w imieniu opiekowanego lub

---

<sup>364</sup> Zasady prawa..., s. 258. Zob. także tenże, Nieletni handlujący..., s. 54.

<sup>365</sup> Ta niska granica wieku ma prawo dziwić nawet dzisiaj.

<sup>366</sup> Zasady prawa..., s. 259. Zob. także tenże, Nieletni handlujący..., s. 54. Zob. w związku z wiernie przedstawionym w przytoczonym cytacie § 112 k.c.n., poza pominiętym zdaniem ostatnim, § 106 tego kodeksu, który w jednym z pierwszych, nieco chropowatych tłumaczeń, stanowił: „Małoletni, który ukończył siódmy rok życia jest według osnowy §§ 107 aż do 113 pod względem prawodzielności ograniczonym” (Niemiecki..., Bytom G.-Ś. 1900, s. 20; por. Niemiecki..., Bydgoszcz 1922, s. 25). Wymowy tej regulacji zawartej w k.c.n. nie zmieniał komentarz A. D. Szczygielskiego, iż na podstawie art. XXV p.w.k.h. § 1821 k.c.n. „nie stosuje się do małoletnich, upoważnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego [...]” (Zasady prawa..., s. 259). W komentarzu do art. XXV p.w.k.h., odnosząc się do § 112 k.c.n., Z. Fenichel wyjaśnia: „Małoletni upoważniony do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, może sam zawierać umowy wymienione w § 1821 i § 1822 kod. cyw. niem” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. II, 1936, s. 1249). Nadto o wpływie w ogólności na polskie prawo handlowe niemieckiego kodeksu handlowego z 1897 r. (HGB) zob. L. Górnicki, Wpływ obcych..., s. 69 i n.; por. T. Dolata, Kilka uwaga..., s. 12, o doniosłym wpływie regulacji niemieckiego prawa firmowego na przedwojenne polskie prawo firmowe, zarówno poprzedzające wejście w życie k.h., jak i w samym k.h.

<sup>367</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., Nr 14, poz. 164 ze zm.

<sup>368</sup> Kupiec [w:] Encyklopedia..., s. 686, zob. także s. 685; tenże, Zasady prawa..., s. 197-199 i 256. Nadto zob. art. 2 pkt 6 wskazanego dekretu o rejestrze handlowym.

znajdującego się pod kuratelą kupca; powyższe [...] zezwała na zdecydowane ustalenie, iż kupcem jest nie opiekun, kurator i t. p., lecz osoba ubezwłasnowolniona, ograniczona w zdolności prawnej i t. p.”<sup>369</sup>, że więc ostatecznie „małoletni kupiec, upoważniony do prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa zarobkowego, zrównany jest w swej działalności z kupcem pełnoletnim, korzystającym z pełni praw. W szczególności ma powyższe zastosowanie do zaciągania zobowiązań co do swych nieruchomości oraz do ich obciążania i zbywania; o ile taki nieletni handlujący przy prowadzeniu przedsiębiorstwa zarobkowego dokona jednej z wyżej podanych czynności, związanej z własnością nieruchomości, odpada obecnie możliwość ich ewentualnego zacepiecia i późniejszego unieważnienia”<sup>370</sup>.

Niemniej doniosłą także dla próby interpretacji zreformowanego prawa firmowego, jest już powojenna wypowiedź S. Janczewskiego: „kupcem może być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, zarówno człowiek dorosły, jak i małoletni, zarówno zdolny do działań prawnych, jak i w tych działaniach ograniczony lub pozbawiony własnej woli, gdyż, podobnie jak wszystkie te osoby mogą być podmiotami praw cywilnych, mogą by one również podmiotami praw i obowiązków, wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa. W stosunku do osób, nie posiadających zdolności do działań prawnych, wyłania się jedynie zagadnienie sposobu reprezentowania ich przez umocowanych do tego należycie przedstawicieli (zastępców prawnych). A więc małoletni muszą być reprezentowani przez rodziców lub opiekunów,

<sup>369</sup> Zasady prawa..., s. 198-199, zob. też s. 197.

<sup>370</sup> Zasady prawa..., Warszawa 1934, s. 260. Autor przywołuje na s. 261 w przyp. 48a dwie prace z „zagadnień prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego przez nieletniego [...]”: pierwszą pióra J. Namitkiewicza pt. O prowadzeniu przedsiębiorstw handlowych, odziedziczonych przez nieletnich, ogłoszoną w 1916 r. w wydawanym w Warszawie „Kwartalniku prawa cywilnego i handlowego” oraz drugą J. Altmana pt. Reprezentacja nieletnich spadkobierców przy likwidacji spółki jawnej w następstwie rozwiązania spółki przez śmierć spółnika-spadkodawcy, która ukazała się w 1935 r. w „Miesięczniku Prawa Handlowego i Wekslowego”. Biblioteki, z których zbiorów korzystałem, nie posiadały w swych zasobach tych periodyków. Zob. także tenże, Nieletni handlujący..., s. 54-55. Dodać warto, że obszernie przedstawienie i analiza sytuacji prawnej kupca małoletniego zawarta jest w artykule, w zasadzie studium, A. D. Szczygielskiego, Kupiec małoletni, PPH nr 1/1939, s. 12 i n. oraz Kupiec małoletni..., PPH nr 2/1939, s. 68 i n. Pretekstem do jego napisania był ogłoszony drukiem «w czerwcu 1938 r. przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej „Projekt Prawa o stosunkach rodziców i dzieci wraz z przepisami o zdolności do działań prawnych” [...]» (A. D. Szczygielski, Kupiec małoletni, PPH nr 1/1939, s. 12). Autor przedstawia we wskazanym artykule unormowania dotyczące kupca małoletniego w ustawodawstwach dzielnicowych Polski centralnej i zachodniej, założenia wspomnianego projektu przewidującego m.in. usamowolnienie, uppełnoletnienie i upoważnienie, pozwalające, w różnych okolicznościach, na uzyskania przez małoletniego prawa do „założenia i prowadzenia własnego gospodarstwa lub przedsiębiorstwa” (A. D. Szczygielski, Kupiec małoletni, PPH nr 1/1939, s. 21 i n., szerzej A. D. Szczygielski, Kupiec małoletni..., PPH nr 2/1939, s. 68 i n., 77 i n., nadto zob. s. 82-85). Przedstawia też przytoczone już wcześniej w mojej pracy unormowania m.in. k.c.n. pozwalające na upoważnienie małoletniego, „który jednak musi mieć ukończonych najmniej lat siedem [...]”, przez jego przedstawiciela ustawowego, nadto zatwierdzonego przez sąd opiekuńczy, do samodzielnego „bezpośredniego prowadzenia swego przedsiębiorstwa handlowego [...]” (A. D. Szczygielski, Kupiec małoletni, PPH nr 1/1939, s. 30). Dla prowadzonych przeze mnie rozważań chyba najistotniejsze jest jednak stwierdzenie, że dopuszczalność uzyskania statusu kupca przez osobę małoletnią nie budzi jakiegokolwiek krytyki tego wnikliwego badacza. Zob. także A. D. Szczygielski, Kupiec [w:] Encyklopedia..., s. 685-686 i 696.

podobnie przez opiekunów muszą być reprezentowani pozbawieni własnej woli. W niczym to jednak nie zmienia istoty rzeczy. Małoletni, który z natury rzeczy sam nie prowadzi przedsiębiorstwa i w prowadzeniu tegoż jest zastępowany przez opiekuna, nie przestaje przez to być podmiotem praw i obowiązków, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, opiekun zaś, który go zastępuje, nie staje się przez to tym podmiotem i, co za tym idzie, nie nabywa cech i miana kupca. Jedynie ze względu na ryzyko, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa ustawa [...] przewiduje specjalne warunki dla prowadzenia przedsiębiorstw w imieniu małoletnich<sup>371</sup>. O wadze tego zagadnienia świadczy to, że i ten autor umieścił w przytoczonej pracy odrębną część zatytułowaną „Kupiec małoletni”, w której powtarza m.in. opinię, iż „kupcem może być również małoletni lub ubezwłasnowolniony”<sup>372</sup>, przy czym warto zwrócić uwagę, że stanowisko to nawiązuje do powojennych już regulacji z zakresu prawa osobowego, opiekuńczego i małżeńskiego<sup>373</sup>.

Współbrzmia z tymi poglądami współczesne nam wypowiedzi J. Wolskiego, iż przedsiębiorcą może być osoba nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>374</sup>, w szczególności zaś Z. Czarnika, który w obszernym uzasadnieniu skoncentrował się na oczywistej obserwacji, iż brak jest jakiegokolwiek normy ustawowej dla uzasadnienia odmiennego stanowiska, co tym bardziej doniosłe, gdy art. 22 Konstytucji RP dopuszcza ograniczenie „wolności działalności gospodarczej [...] tylko w drodze ustawy [...]”<sup>375</sup>.

Analogiczne stanowisko reprezentuje J. P. Naworski dodając, że osoba nieposiadająca tej zdolności może przedsiębiorstwo odziedziczyć lub nabyć np. w drodze darowizny<sup>376</sup>. Szeroko przedstawił i wnikliwie analizował to zagadnienie ten autor w innym miejscu<sup>377</sup> konkludując, że „skoro ustawodawca nie wprowadził ogólnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych, to uprawniony jest pogląd, zgodnie z którym każda osoba fizyczna może mieć status przedsiębiorcy”<sup>378</sup> oraz jeszcze ogólniej, „że zakres zdolności osoby fizycznej do czynności prawnych nie ma znaczenia z punktu widzenia przymiotu przedsiębiorcy”<sup>379</sup>.

Również W. Popiołek zauważa, że przedsiębiorcą może być „także osoba fizyczna nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych; w takim przypadku działalność

---

<sup>371</sup> Prawo handlowe..., s. 30. Zob. także T. Dziurzyński, Prawo handlowe..., s. 8.

<sup>372</sup> Prawo handlowe..., s. 39, zob. także 40-41.

<sup>373</sup> Prawo handlowe..., s. 39 i przyp. 1.

<sup>374</sup> Przepisy ogólne..., s. 30-31.

<sup>375</sup> Zdolność gospodarcza..., s. 56-59. Por. Z. Miczek, Osoba..., PPH nr 9/2005, s. 26. Nadto, w szerokim kontekście, np. M. Szydło, Wolność działalności..., s. 74 i n.

<sup>376</sup> Zakres..., s. 634.

<sup>377</sup> Przedsiębiorca w polskim..., s. 45 i n.

<sup>378</sup> Przedsiębiorca w polskim..., s. 47-48,

<sup>379</sup> Przedsiębiorca w polskim..., s. 51, zob. także s. 372.

gospodarczą, w imieniu i na rzecz przedsiębiorcy, prowadzi zastępca ustawowy [...]”<sup>380</sup>. O tym, że przedsiębiorca może być małoletni wspominał również J. Grykiel<sup>381</sup>.

Opisywanemu zagadnieniu najwięcej miejsca w powojennej w literaturze prawniczej poświęcił Z. Miczek<sup>382</sup>, który do argumentów już przedstawionych dodał najpierw obserwacje związane z dopuszczalnością bycia współnikiem w spółce cywilnej przez osobę niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>383</sup>, potem zaś przekonująco kwestionował<sup>384</sup> powoływanie się na znane w niektórych ustawach szczegółowe wymogi uzyskania koncesji dotyczące posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>385</sup> wskazując, iż są one uzasadnione szczególnym charakterem tych koncesji, o czym świadczy również przyjęty w dwóch sytuacjach wymóg ukończenia 21 albo 25 lat, i podkreślając, że wskazanie wymogu uzyskania pełnej zdolności tylko co do niektórych koncesji świadczy, iż co do innych koncesji wymogu takiego nawet nie zakładano<sup>386</sup>. Dodawał też, że wymogu tego nie ma ani w OP<sup>387</sup>, ani w ówczesnym prawie upadłościowym i naprawczym (dziś PU)<sup>388</sup>, ani – w szczególności – w UoSDG<sup>389</sup>.

<sup>380</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 213 (w wyd. z 2005 r., s. 155, w wyd. z 2013 r., s. 168). O tym, iż uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że „przedsiębiorcą może być także osoba fizyczna nie posiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych” wspominał ten autor już wcześniej ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 3). Zob. nadto W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 130 (jako autora wskazano tu błędnie M. Pazdana, por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 155); W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 217-218.

<sup>381</sup> Powstanie prokury..., s. 122.

<sup>382</sup> Los zrządził, że jego rozważania nie zostały uwzględnione w moim artykule „Czy przedsiębiorcą...”, Pał. nr 7-8/2006, s. 37 i n., który przeleżał w szufladzie redakcyjnej od pierwszej połowy 2004 r. i mimo uwzględnienia podczas korekty autorskiej także najdonioślejszej w powojennej literaturze prawniczej pracy Z. Miczka z 2005 r., ukazał się w wersji pierwotnej, krótszej, w której nie uwzględniono przesłanych redakcji poprawek.

<sup>383</sup> Osoba..., ZNURz z. 1, s. 249 i n.

<sup>384</sup> Osoba..., PPH nr 9/2005, s. 24 i n. Zob. także jego zdecydowane stwierdzenie odnoszące się do dopuszczalności uzyskania statusu przedsiębiorcy przez małoletniego: „brak zdolności do czynności prawnych nie stwarza tutaj żadnych przeszkód” (Z. Miczek, Przedsiębiorcy prywatni..., s. 94-95).

<sup>385</sup> W art. 17 ust. 1, art. 26 ust. 3 pkt 4, art. 27 ust. 2 pkt 2 oraz art. 29 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z 22 VIII 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 2014 r., poz. 1099 ze zm.) i w art. 8 ust. 1, w szczególności jego pkt 1 lit. b, e ustawy z 22 VI 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz.U. z 2012 r., poz. 1017 ze zm.).

<sup>386</sup> W art. 35 ust. 1 ustawy z 29 XII 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2015 r., poz. 1531 ze zm.; zmiana wskazanej ustawy dokonana ustawą z 30 XII 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, Dz.U. z 2016 r., poz. 25, ma na podstawie art. 4 tej ostatniej ustawy utracić „swą moc z dniem 30 czerwca 2016 r.”) oraz w art. 15 i n. uchylonej już ustawy z 4 II 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm.; por. art. 21 i n., w szczególności art. 21 ust. 2 oraz art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z 9 VI 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, Dz.U. z 2015 r., poz. 196 ze zm.).

<sup>387</sup> Por. jej art. 201 § 1 pkt 4 i art. 205a § 1 pkt 2.

<sup>388</sup> Zob. też argumenty pośrednie wynikające z art. 26 ust. 1, art. 187 ust. 1 i 2 i art. 190 ust. 1 i 2 PU.

<sup>389</sup> Dodać można, że wymogu takiego nie zawiera także definicja przedsiębiorcy zawarta w art. 4 pkt 1 lit. a, b oraz c ustawy z 16 II 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2015 r., poz. 184 ze zm.) i to mimo tego, że pod lit. b wskazanego przepisu mowa o osobie fizycznej wykonującej zawód we własnym imieniu i na własny rachunek lub prowadzącej działalność w ramach wykonywania takiego zawodu.



Autor tej wypowiedzi obszernie przedstawił też problematykę możliwego wykonywania działalności przez przedsiębiorcę nieposiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>390</sup>, nawiązując również do zagadnienia wyłączenia od prowadzenia spraw spółki cywilnej i prawa do jej reprezentowania (zob. także art. 866 k.c.), co uzmysławia wątpliwą wartość argumentu podnoszonego przez tych, o czym będzie dalej mowa, którzy twierdzą, że brak możliwości osobistego działania osoby pozbawionej zdolności do czynności prawnych uniemożliwia jej prowadzenie działalności jako przedsiębiorcy (także w zw. z art. 4 ust. 2 UoSDG, zgodnie z którym za „przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej”). Wskazywał on również na możliwość wejścia do spółki cywilnej spadkobiercy zmarłego wspólnika (art. 872 k.c.), przy braku postanowienia, z którego miałyby wynikać, że takim wstępującym wspólnikiem nie może być osoba nieposiadająca zdolności do czynności prawnych.

W konkluzjach swego artykułu Z. Miczek stwierdzał, „iż z żadnych przepisów prawa nie wynika obowiązek posiadania przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną pełnej zdolności do czynności prawnych”, a ewentualne „utrudnienia w dokonywaniu przez takie osoby czynności handlowych i publicznoprawnych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter faktyczny, ale dający się usunąć przy właściwym zastosowaniu odpowiednich przepisów dotyczących dokonywania czynności prawnych przez osoby niemające takiej zdolności, które zawarte są w kodeksie cywilnym i kodeksie rodzinnym i opiekuńczym”<sup>391</sup>.

Także E. Gniewek wskazywał, że wymóg prowadzenia „przez osobę fizyczną we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej” nie oznacza «warunku posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych [...]. Nieposiadający pełnej zdolności do czynności prawnych przedsiębiorca może prowadzić działalność gospodarczą za pośrednictwem swego przedstawiciela ustawowego. Komentowany przepis [art. 43<sup>1</sup> k.c. – uw. P.Z.] wyklucza zaliczenie przedstawicieli (pośredników) do kategorii przedsiębiorców. Nie eliminuje natomiast z grona przedsiębiorców „prowadzących działalność gospodarczą we własnym

---

<sup>390</sup> Osoba..., PPH nr 9/2005, s. 27-28. Na tej ostatniej stronie nawiązał on również do postanowienia zawartego w art. 19 UoSDG, zgodnie z którym, jeżeli „przepisy szczególne nakładają obowiązek posiadania odpowiednich uprawnień zawodowych przy wykonywaniu określonego rodzaju działalności gospodarczej, przedsiębiorca jest obowiązany zapewnić, aby czynności w ramach działalności gospodarczej były wykonywane bezpośrednio przez osobę legitymującą się posiadaniem takich uprawnień zawodowych”, z którego to przepisu jednoznacznie wynika, że nawet w odniesieniu do wymogu posiadania odpowiednich uprawnień zawodowych brak takich uprawnień przez przedsiębiorcę nie musi podważać możliwości prowadzenia przez niego działalności jako przedsiębiorcy.

<sup>391</sup> Osoba..., PPH nr 9/2005, s. 28.

imieniu” osób nie posiadających pełnej zdolności do czynności prawnych, zastępowanych przez przedstawicieli ustawowych»<sup>392</sup>.

To samo twierdzi M. Pazdan wskazując, że w świetle art. 43<sup>1</sup> k.c. „przymiot przedsiębiorcy [...] może przysługiwać [...] także osobie fizycznej niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych. W takim wypadku działalność gospodarczą w imieniu i na rzecz przedsiębiorcy prowadzi jego przedstawiciel ustawowy”<sup>393</sup>.

Również J. Frąckowiak wyjaśniał, że nie „jest konieczne, aby przedsiębiorca posiadał zdolność do czynności prawnych, gdyż ustawa nie wymaga, aby prowadził on działalność gospodarczą osobiście [...]”<sup>394</sup>.

Należy zatrzymać się w tym miejscu także przy stwierdzeniach R. Flejszara, który zauważył najpierw, że z „teoretycznego punktu widzenia – biorąc pod uwagę treść art. 43<sup>1</sup> KC – [...]” osoby ubezwłasnowolnione częściowo „nadal będą przedsiębiorcami działającymi we własnym imieniu (kurator będzie działał na ich rachunek i w ich imieniu)”<sup>395</sup>, a podobna „sytuacja będzie miała miejsce w przypadku przedsiębiorców jednoosobowych ubezwłasnowolnionych całkowicie (ich przedstawicielem ustawowym będzie opiekun) oraz osób małoletnich, które nabyły przedsiębiorstwo jako spadek lub darowiznę”<sup>396</sup>, jednak przychylając się do poglądu akceptującego uzyskanie statusu przedsiębiorcy przez małoletniego dodaje, że „przedstawiony problem ma charakter wyłącznie teoretyczny, gdyż w praktyce przedstawiciele ustawowi nie prowadzą działalności gospodarczej na rachunek wyżej wymienionych osób”<sup>397</sup>.

Za dopuszczalnością posiadania statusu przedsiębiorcy przez osobę nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnych opowiedział się także A. Janiak. „Po pierwsze dlatego, że prawo cywilne nie wymaga osobistego dokonywania czynności prawnych, Po drugie, wykluczenie możliwości uzyskania statusu przedsiębiorcy przez osoby niemające pełnej zdolności do czynności prawnych godziłoby bez należytego uzasadnienia w prawa majątkowe takich osób, które mogą przecież nabywać przedsiębiorstwa np. w ramach spadku. Brakuje uzasadnionych powodów dla rozwiązania, które zmuszałoby w takiej sytuacji niepełnoletnich

---

<sup>392</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 95; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 98; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 99.

<sup>393</sup> Osoby..., Warszawa 2007, s. 1002; tenże, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1114.

<sup>394</sup> Osoby..., Warszawa 2007, s. 1102 przyp. 422.

<sup>395</sup> Zgodnie z art. 181 § 1 k.r.o. kurator „osoby ubezwłasnowolnionej częściowo jest powołany do jej reprezentowania i do zarządu jej majątkiem tylko wtedy, gdy sąd opiekuńczy tak postanowi”.

<sup>396</sup> Przedsiębiorca w postępowaniu..., s. 98-99.

<sup>397</sup> Przedsiębiorca w postępowaniu..., s. 99, tamże autor ten konkluduje, „że w praktyce przedsiębiorca, który chce normalnie funkcjonować na rynku, musi posiadać zarówno zdolność sądową, jak i zdolność procesową (pełną) i że między zdolnością sądową i procesową zachodzi ścisły i nierozzerwalny związek. Związek ten polega na tym, że nieodłącznym atrybutem przedsiębiorcy jest posiadanie obu tych zdolności w pełnym zakresie”.

dziedziców do likwidacji przedsiębiorstwa lub przekazania go w ręce osoby mającej pełną zdolność do czynności prawnych. Zresztą na gruncie krytykowanego stanowiska czynność taka również byłaby niewykonalna wobec braku zdolności małoletniego do samodzielnego jej dokonania<sup>398</sup>.

W oczywisty sposób argumentację tę uzasadniała treść uchylonego art. 479<sup>2</sup> § 1 k.p.c., zgodnie z którym przedsiębiorcą „jest osoba fizyczna [...], prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”<sup>399</sup>. Treść tego przepisu nie usprawiedliwiała opinii, że przedsiębiorcą może być tylko „osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, a więc która jest pełnoletnia i nieubezważniona, podejmująca działalność gospodarczą na własny rachunek [...]”<sup>400</sup>.

W powojennej polskiej literaturze prawa handlowego znalazło jednak wyraz także stanowisko diametralnie odmienne. Cezary Kosikowski często powtarzał, że przedsiębiorcą „może być osoba fizyczna o pełnej zdolności do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c. [...]. Osoba pełnoletnia częściowo ubezważniona korzysta z kurateli i bez zgody jej przedstawiciela ustawowego nie może podejmować ważnych czynności prawnych polegających na zaciąganiu zobowiązań lub rozporządzaniu swoim prawem (art. 17 k.c.). Nie może zatem podejmować i wykonywać działalności gospodarczej. To samo dotyczy osoby niepełnoletniej”<sup>401</sup>. W innym miejscu autor ten poprzedzał przytoczoną wypowiedź opinią, iż nie każda osoba fizyczna może być przedsiębiorcą, co wynika „z obowiązywania przepisów kodeksu cywilnego”<sup>402</sup>. Takie same jego wypowiedzi zawarte są w komentarzu do art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, choć przepis ten, zawierający tożsamą jak art. 43<sup>1</sup> k.c. definicję przedsiębiorcy, nie daje podstaw do tak stanowczych twierdzeń<sup>403</sup>. W kolejnym wydaniu tego komentarza autor powtarza swój pogląd stwierdzając, że osoba ubezważniona częściowo nie może „podejmować i wykonywać działalności

---

<sup>398</sup> A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 195; tenże [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 209-210. Nadto zob. A. Matosek-Kozdój, Kodeks rodzinny..., s. 68.

<sup>399</sup> Zob. także J. Broł [w:] Kodeks..., Warszawa 2002, s. 192-193; J. Gudowski [w:] T. Ereciński..., Warszawa 2003, s. 1021-1022; P. Telenga [w:] Kodeks..., Zakamycze 2005, s. 701; J. Gudowski [w:] T. Ereciński..., Warszawa 2007, s. 494-495; M. Uliasz, Kodeks postępowania..., s. 620; M. Osowska-Grzelak, Postępowanie w sprawach..., s. 490; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 29; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Kodeks..., Warszawa 2008, s. 796; M. Olczyk, Komentarz do ustawy... Por. np. J. Frackowiak, Ustawodawstwo..., PPH nr 11/2000, s. 6 i n.; Ł. Błaszczak, Radca prawny..., s. 602 i n.

<sup>400</sup> J. Broł [w:] Kodeks..., Warszawa 2006, s. 1782.

<sup>401</sup> Prawo działalności..., s. 23. Zob. też tenże, Przedsiębiorca..., Warszawa 2001, s. 48; tenże, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 20-21; tenże, Publiczne..., Warszawa 2005, s. 83 oraz tenże, Publiczne..., Warszawa 2010, s. 224-225.

<sup>402</sup> Przedsiębiorca..., Warszawa 2003, s. 32, zob. także s. 33. Taką samą opinią przedstawił C. Kosikowski w artykule pt. Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 20-21, zob. też propozycję *de lege ferenda* na s. 31; tak samo tenże, Przedsiębiorca..., Warszawa 2001, s. 48.

<sup>403</sup> Ustawa..., Warszawa 2006, s. 33-34.

gospodarczej. To samo dotyczy osoby małoletniej, mimo że w jej imieniu mogą działać przedstawiciele ustawowi. Z art. 95 k.c. wynika, że przedstawicielstwo nie upoważnia do podejmowania za małoletniego wszystkich czynności prawnych. Podobnie rzecz dotyczy pełnomocnika”. Powołując się na wyrok NSA z 19 I 1998 r. C. Kosikowski dodawał, że małoletni „nie może m.in. otrzymać koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej [...]”<sup>404</sup>.

Z poglądami C. Kosikowskiego współbrzmi stanowisko S. Dmowskiego, które uzasadniał tym, iż osoba nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych nie może samodzielnie, we własnym imieniu, dokonywać czynności prawnych, nie spełnia więc ona wymogu przewidzianego w art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>405</sup>, bo prowadzenie działalności gospodarczej lub zawodowej „to nie tylko dokonywanie czynności faktycznych, ale również, a nawet przede wszystkim czynności prawnych”<sup>406</sup>. Twierdził nawet, że art. 43<sup>1</sup> k.c., jako jedyne ograniczenie „w zakresie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, a więc w zakresie możliwości stania się przedsiębiorcą [...]” przewiduje wymóg „posiadania przez osobę fizyczną pełnej zdolności do czynności prawnych [...]”<sup>407</sup>, choć przecież przepis ten wymogu takiego nie zawiera, zaś próba jego uzasadnienia w świetle tego postanowienia budzić może sprzeciw.

Stosunkowo obszernie poglądy wyrażone w polskiej literaturze a dotyczące interesującego mnie zagadnienia przedstawił A. Powałowski<sup>408</sup>. Sam przychylił się (w sposób nie całkiem jednoznaczny) do stanowiska, że aprobatą możliwości i potrzeby „uzyskania podmiotowości w sferze stosunków gospodarczych w sytuacjach szczególnych przez osoby nie mające zdolności do czynności prawnych nie determinuje [...] przekonania o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez takie osoby”<sup>409</sup>, z czego chyba wynika, że nie jest on zwolennikiem dopuszczalności tego, aby małoletni mógł być przedsiębiorcą. Nie przekonują mnie argumenty A. Powałowskiego, w szczególności koncentrujące się na przeświadczeniu, że zapewne znacząca część decyzji przedsiębiorcy powinna być podejmowana „wyłącznie przez osobę będącą (stającą się) podmiotem praw i obowiązków

---

<sup>404</sup> Ustawa..., Warszawa 2007, s. 34, zob. także s. 33; zob. także C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 39. Por. nadto W. J. Katner, Prawo działalności..., s. 30; Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 4-5.

<sup>405</sup> [W:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 151.

<sup>406</sup> [W:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 169-170; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 156; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2009, s. 151. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 214 i n.

<sup>407</sup> [W:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 169-170.

<sup>408</sup> Cywilnoprawne atrybuty..., s. 50-55, zob. nadto s. 56; por. tenże, Publicznoprawny status..., s. 49-55.

<sup>409</sup> Cywilnoprawne atrybuty..., s. 54.

związanych z działalnością gospodarczą, nie zaś przez osobę trzecią, w dodatku powołaną do wykonywania czynności niezależnie od woli osoby reprezentowanej”<sup>410</sup>.

W części do podobnych argumentów nawiązują autorzy kwestionujący dopuszczalność, aby komplementariuszem, rzadziej komandytariuszem, mogła być osoba nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>411</sup>, choć nie są w stanie wskazać przepisu k.s.h.,

---

<sup>410</sup> Cywilnoprawne atrybuty..., s. 55. Łatwo też dostrzec nie tylko koncepcyjne, ale przede wszystkim praktyczne mankamenty pierwotnego jego stanowiska dopuszczającego możliwość uzyskania statusu przedsiębiorcy przez np. małoletniego z jednoczesnym wykluczeniem możliwości prowadzenia przez np. małoletniego takiej działalności. Nadto zob. tenże, Publicznoprawny status..., s. 53 przyp. 40, gdzie o przedstawianym już przez mnie rozwiązaniu w art. 112 BGB przewidującym, iż „małoletni może być za zgodą sądu rodzinnego upoważniony przez swego przedstawiciela ustawowego do prowadzenia działalności gospodarczej [...]”. W innym miejscu A. Powalowski zauważa, iż można „przypuszczać, że gdyby ustawodawca nie chciał wykluczyć ewentualności uzyskania statusu przedsiębiorcy przez osobę nie mającą pełnej zdolności do czynności prawnych, zdecydowałby się na nieco odmienną definicję przedsiębiorcy, a więc taką, która nie wymagałaby od określonego podmiotu wyznaczonego działania (wykonywania działalności gospodarczej), a jedynie zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków związanych z wykonywaną przez ten lub inny podmiot działalnością gospodarczą” (Prawo ochrony..., s. 43). Nie kwestionuję zasadności tej argumentacji, lecz m. zd. nie może się ona równać z zasadniczymi argumentami przemawiającymi za prawem osoby niemającej zdolności do czynności prawnych do uzyskania statusu przedsiębiorcy.

<sup>411</sup> Zob. np. A. Kidyba, Status prawny..., s. 32 i n.; tenże, Prawo..., Warszawa 2004, s. 277 (por. jednak tenże, Prawo..., Warszawa 2002, s. 87; Z. Świeboda, Prawo..., Warszawa 2006, s. 24; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 119-120; tenże, Prawo..., Warszawa 2010, s. 123-124). Wątpliwości w poruszanej materii zgłaszał na gruncie k.h. J. Szwaja wskazując nie na *stricte* normatywne argumenty przeciw dopuszczalności uzyskania statusu komplementariusza w spółce komandytowej przez osobę niemającą albo ograniczoną w zdolności do czynności prawnych i dochodząc do wniosku, że dopuszczenie „do udziału w spółce komandytowej w charakterze komplementariuszy osób fizycznych nie mających zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczonych wiodłoby [...] do tego, że prowadzenie spraw spółki znalazłoby się całkowicie lub częściowo w rękach osób nie będących współnikami, co byłoby w niezgodzie z zasadą, że kierowanie spółkami osobowymi należy do współników”; odmiennie stanowisko reprezentował ten autor w odniesieniu do dopuszczalności uzyskania przez takie osoby statusu komandytariusza w spółce komandytowej (J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 816 i 817, zob. także s. 815). Autorten zajmuje takie stanowisko i na gruncie k.s.h. ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 522), nie sposób było więc do niedawna, mimo milczenia w innym miejscu (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 237-239), stanowiska jego lokować wśród autorów niewymagających od przedsiębiorcy pełnej zdolności do czynności prawnych, jak to chyba czyni Z. Miczek (Osoba..., PPH nr 9/2005, s. 25). Sprzeciw co do dopuszczalności nieposiadania takiej zdolności przez komplementariusza uzasadniał J. Jacyszyn ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom. 2001, s. 193-194), choć słusznie podkreślał, że k.s.h. „nie wymaga, by współnikiem spółki komandytowej była osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych” (tamże, s. 194). Analogiczne stanowisko reprezentuje A. Szumański (Spółka komandytowa..., Bydgoszcz – Kraków 2002, s. 176). Zob. też E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, Działalność gospodarcza..., s. 16; J. Jacyszyn, Wykonywanie wolnych zawodów..., s. 308-309 i 330. W innym miejscu A. Szumański zauważa jeszcze, iż „został wyrażony pogląd w doktrynie (na gruncie kodeksu handlowego oraz spółki komandytowej), że komplementariuszem może być tylko osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Innymi słowy nie może być nią osoba fizyczna nie mająca takiej zdolności albo osoba w niej ograniczona, ze względu na rolę jaką w spółce pełni komplementariusz. Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić, jeżeli chodzi o nowo tworzone spółki komandytowo-akcyjne, a w przypadku funkcjonowania takiej spółki, jeśli chodzi o osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie, a nawet częściowo” (Spółka komandytowo-akcyjna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 209-210). Dalej jednak autor ten stwierdza, że zastrzeżenia „natomiast budzi ten pogląd w sytuacji, kiedy mamy do czynienia [z – uw. P.Z.] osobą małoletniego spadkobiercy zmarłego komplementariusza. Odmówienie mu statusu komplementariusza z racji braku zdolności do czynności prawnych (art. 12-13 k.c.) lub ograniczenia tej zdolności (art. 15-16 k.c.) wypaczałoby naturę spółki komandytowo-akcyjnej jako spółki, w której status komplementariusza może przechodzić z pokolenia na pokolenie. Brak zdolności do czynności prawnych lub ich [chyba: jej – uw. P.Z.] ograniczenie nie wpływa przecież na wartość majątku osobistego małoletniego spadkobiercy zmarłego komplementariusza odziedziczonego po spadkodawcy, którym to majątkiem odpowiada on za zobowiązania spółki, zwłaszcza gdy jest jedynym komplementariuszem. Wówczas do czasu uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych przez jedyne komplementariusza celowe jest

który stanowiłby podstawę takiego stanowiska. Zauważyć trzeba jednak, że równie pokaźne grono stanowią autorzy, którzy nie mają wątpliwości, iż każdym ze współników spółki komandytowej mogą być osoby zdolności takiej nieposiadające<sup>412</sup>.

Nawiązując do cytowanej wypowiedzi J. Szważy dotyczącej wątpliwości co do „udziału w spółce komandytowej w charakterze komplementariuszy osób fizycznych niemających zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczonych [...]”, warto przytoczyć tu najnowsze, szersze stanowisko tego autora oraz A. Kubiak-Cyrul<sup>413</sup>, w którym akceptują jednak dopuszczalność statusu przedsiębiorcy nieposiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych, poza sytuacjami (co jest tak oczywiste, że nikt tego wcześniej nie rozważał), gdy uzyskanie (także dalsze posiadanie) statusu przedsiębiorcy wymaga posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych, np. przez adwokata lub lekarza<sup>414</sup>.

Obszernie uzasadniał swój pogląd kwestionujący dopuszczalność uzyskania statusu przedsiębiorcy przez małoletniego K. Kohutek, wskazując przede wszystkim, że tylko „osoba pełnoletnia posiada (co do zasady) pełną zdolność do czynności prawnych, czyli cechę niezbędną do prowadzenia działalności gospodarczej we własnym imieniu. Małoletni może samodzielnie dokonywać wyłącznie czynności polegających na zawieraniu jedynie umów należących do [...] powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.). Prowadzenie działalności gospodarczej (nawet w niewielkim zakresie) bezspornie obejmuje zawieranie kontraktów, które nie mieszczą się w kręgu umów wymienionych w ww. przepisie. Wprawdzie ważność takich kontraktów zawieranych przez małoletniego (czynności prawnych rozporządzających i zobowiązujących) zależy od zgody jego przedstawiciela ustawowego (art. 17 k.c.). Takie unormowanie nie zmienia jednak faktu, iż małoletni nie może być przedsiębiorcą. Przedstawicielami ustawowymi dziecka

---

zawarcie przez jego przedstawicieli umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem spółki, chyba że sami oni podejmą się czynności zarządczych sprawowanych w imieniu komplementariusza. Natomiast w razie, gdy obok małoletniego komplementariusza istnieją inni komplementariusze posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, sprawę prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji należy rozstrzygnąć z uwzględnieniem art. 137 i art. 140 k.s.h.” (Spółka komandytowo-akcyjna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 210; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 991-992). Nadto Rodzynkiewicz, Kom., 2009, s. 165-166.

<sup>412</sup> Zob. np. A. Kapess, Spółka komandytowa..., s. 22-23; L. Moskwa, Stosunek zewnętrzny..., s. 32 i n. oraz 223 i n.; J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 254 i powołana tam literatura; A. Herbet, Spółka komandytowa..., s. 33; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 152-153, gdzie stosunkowo obszernie przedstawienie różnych stanowisk i argumentów je uzasadniających z przychyleniem się autora do poglądu J. P. Naworskiego, iż „także osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych może być współnikiem w spółce komandytowej [...]” i „że może mieć to istotne praktyczne znaczenie, gdy chodzi o wstąpienie np. nieletniego spadkobiercy w miejsce zmarłego współnika, jeżeli umowa spółki przewiduje wejście spadkobierców do spółki” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 152). Pogląd ten nie jest niczym nowym, dawno temu za oczywisty uważał go np. A. D. Szczygielski, Kupiec [w:] Encyklopedja..., s. 686.

<sup>413</sup> Zob. J. Szważy, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 15-16.

<sup>414</sup> Zob. także J. Szważy, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 16, gdzie stwierdzenie, że generalnie należy odróżnić „prowadzenie działalności gospodarczej polegające na prowadzeniu przedsiębiorstwa od prowadzenia działalności gospodarczej w postaci wykonywania wolnego zawodu”.

pozostającego pod władzą rodzicielską są jego rodzice (zob. art. 98 § 1 k.r.o.). Przedstawicielstwo rodziców obejmuje dokonywanie czynności prawnych oraz czynności przed sądami i innymi organami, w szczególności organami administracyjnymi. Umocowanie rodziców do działania w imieniu dziecka wynika z zakresu sprawowanej władzy rodzicielskiej. Istotą władzy rodzicielskiej jest opieka nad osobą i majątkiem dziecka, co nie jest równoznaczne z prowadzeniem w imieniu dziecka działalności gospodarczej. Reprezentacja dziecka przez rodziców oprócz aktów wchodzących w zakres pieczy nad osobą dziecka obejmuje czynności z zakresu zarządu jego majątkiem, przy czym rodzice mogą samodzielnie dokonywać jedynie czynności związanych ze zwykłym zarządzeniem majątkiem dziecka. W doktrynie przez czynności zwykłego zarządu powszechnie rozumie się załatwianie bieżących spraw związanych ze zwykłym korzystaniem z przedmiotów wchodzących w skład zarządzanego majątku i utrzymaniem tych przedmiotów w stanie niepogorszonym. Wszystko zaś co się w tych granicach nie mieści, należy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu [...]”<sup>415</sup>. Po stwierdzeniu takich normatywnych uwarunkowań K. Kohutek wskazywał, że przecież dokonywanie „przez rodziców czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu oraz wyrażanie przez nich zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko wymaga zawsze zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 101 § 3 k.r.o.) Wykonywanie działalności gospodarczej nie mieści się ani w zakresie spraw, które małoletni może prowadzić bez zgody jego przedstawicieli ustawowych, ani w zakresie spraw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, wyznaczających granice umocowania rodziców do reprezentowania ich dziecka. Powyższe potwierdza także stanowisko wyrażone w orzecznictwie, w którym stwierdzono (w szczególności z uwagi na brak możliwości prowadzenia działalności we własnym imieniu), iż koncesja na prowadzenie określonej działalności nie może być udzielona małoletniemu [...]”<sup>416</sup>.

---

<sup>415</sup> Komentarz do art. 4 ustawy...

<sup>416</sup> Komentarz do art. 4 ustawy...; autorten odwołał się w ostatnim zdaniu przytoczonego cytatu do przedstawianego przeze mnie wyżej wyroku NSA z 19 I 1998 r. Przypomnieć warto, że w art. 29 § 1 dekretu z 22 I 1946 r. Prawo rodzinne (Dz.U. Nr 6, poz. 52 ze zm.) postanowiono, iż zezwolenie „władzy opiekuńczej wymagane jest do ważności następujących czynności prawnych, dotyczących dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską: [...] 2) do nabywania, zakładania, wydzierżawiania i zbywania przedsiębiorstwa zarobkowego oraz do przystępowania do spółki handlowej w charakterze osobiście odpowiedzialnego Spółnika; 3) do udzielania prokury; [...] 9) do zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny, jeżeli przedmiotem ich jest czynność prawna, wymieniona w pkt 1)-8)”. Z kolei w § 2 tego artykułu przewidziano, że władza „opiekuńcza może udzielić ogólnego upoważnienia do czynności prawnych, wymienionych w § 1 pkt 4) i 5), gdy jest to niezbędne do prawidłowego zarządu majątkiem, a zwłaszcza do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego” (wskazane pkt 4) i 5) § 1 art. 29 Prawa rodzinnego dotyczyły odpowiednio zbywania i obciążania nieruchomości oraz udzielania poręczeń i przejmowania cudzych długów, dotyczących dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską). Zob. co do tego zagadnienia na gruncie prawa rodzinnego z 1946 r. H. Ciepła, Zarząd majątkiem..., s. 37; nadto R. Zegadło [w:] Władza rodzicielska..., s. 146. Natomiast w art. 27 § 1 dekretu z 14 V 1946 r. Prawo opiekuńcze (Dz.U. Nr 20, poz. 135 mylnie oznaczona jako poz. 130, zob. Sprostowanie, Dz.U. z

Uwzględniając przytaczaną przez siebie argumentację K. Kohutek uważa też, że z „analogicznych przyczyn [...] przedsiębiorcą nie może być także osoba ubezwłasnowolniona (zarówno częściowo, jak i – tym bardziej – całkowicie; zob. art. 13 i 15 k.c.). Ubezwłasnowolnienie skutkuje utratą pełnej zdolności do czynności prawnych. Z prawnego punktu widzenia sytuacja prawna osoby częściowo ubezwłasnowolnionej jest bardzo zbliżona do sytuacji małoletniego. Osoba taka również nie może samodzielnie (tj. bez zgody jej przedstawiciela ustawowego) zawierać umów, które wykraczają poza te należące do powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (zob. art. 20 k.c.). To zaś oznacza, że ubezwłasnowolniony nie może podejmować i wykonywać działalności gospodarczej. To samo dotyczy osoby niepełnoletniej [...]. Konkludując, należy przyjąć, iż przedsiębiorcą może być tylko taka osoba fizyczna, która ma pełną zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c., czyli jest to osoba pełnoletnia i nieubezwłasnowolniona”<sup>417</sup>.

Takie samo stanowisko wyraża krótkie stwierdzenie M. Pawełczyka, iż osoba „fizyczna może pozyskać status przedsiębiorcy wyłącznie wówczas, gdy posiada pełną zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c., co oznacza, że jest osobą pełnoletnią i nie została ubezwłasnowolniona”<sup>418</sup>.

Zagadnienie dopuszczalności prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby małoletnie było też przedmiotem najmniej dwóch, w istocie rozbieżnych, werdyktów NSA, w tym i tego, który był już w cytowanych wyżej wypowiedziach dwukrotnie przywoływany<sup>419</sup>.

---

1946 r., Nr 21, poz. 258) znalazło się postanowienie nawiązujące do przytoczonych wcześniej unormowań Prawa rodzinnego na podstawie którego zezwolenie „władzy opiekuńczej wymagane jest do ważności następujących czynności prawnych, dotyczących poddanego opiece: 1) do czynności prawnych, które według przepisów prawa rodzinnego wymagają zezwolenia władzy opiekuńczej w stosunku do dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską, przy czym, gdy poddany opiece jest ubezwłasnowolniony całkowicie, zezwolenia potrzeba do umów najmu lub dzierżawy, jeżeli stosunek umowny ma trwać dłużej niż trzy lata [...]”. W § 2 wskazanego artykułu Prawa opiekuńczego przewidziano natomiast, że władza „opiekuńcza może udzielić ogólnego upoważnienia do udzielania lub zaciągania pożyczek, do zaciągania zobowiązań wekslowych oraz do udzielania poręczeń i przejmowania cudzych długów, gdy jest to niezbędne do prawidłowego zarządu majątkiem, a zwłaszcza do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego”. Por. np. J. Strzebinczyk, Władza rodzicielska..., s. 283 i n.; J. Ignatowicz, M. Nazar, Prawo..., Warszawa 2012, s. 351, gdzie mowa o małoletnim właścicielu gospodarstwa rolnego oraz Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 15 IV 2014 r...., s. 152, gdzie mowa o dochodach małoletnich dzieci z tytułu udziału w zyskach spółki cywilnej; nadto zob. A. Zieliński, Prawo rodzinne..., s. 194; R. Zegadło, Granice zwykłego..., s. 144.

<sup>417</sup> Komentarz do art. 4 ustawy...

<sup>418</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Powałowski), s. 36-37. Tak samo M. Pawełczyk [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 40. Zob. także C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 38-39.

<sup>419</sup> Przypomnieć warto, że o „spólniku małoletnim usamowolnionym”, ale nieupoważnionym do prowadzenia handlu przez radę rodzinną, mowa w opublikowanym w okresie międzywojennym w „Przeglądzie Prawa Handlowego” wyr. Trybunału Handlowego w Algierze z 30 I 1924 r. (PPH t. I (1925), s. 498-499), z czego chyba wynika, że dopuszczalność upoważnienia małoletniego do prowadzenia takiego handlu także w Polsce nie budziła wówczas wątpliwości (na s. 499, w przyp. I do tego orzeczenia wyjaśniono, że na gruncie art. 2 ówczesnego francuskiego kodeksu handlowego, ponieważ „odpowiedzialność spółnika firmowego jest większa,



W wyroku z 8 IV 1997 r.<sup>420</sup> nie poddano w wątpliwość, wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w zaskarżonej decyzji<sup>421</sup>, że działalność gospodarcza może być prowadzona przez małoletniego. Zasadnicza i jedyna w gruncie rzeczy kwestia, do której odniósł się w tym werdykcie NSA, wiązała się z art. 101 § 1 k.r.o., który „stanowi, że rodzice obowiązani są sprawować z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską, a w myśl § 3 tego artykułu rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Przystąpienie przez małoletnie dziecko do umowy spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą i tym samym przyjęcie na siebie zobowiązań wynikających z tej umowy jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem dziecka, wymagającą uzyskania zgody sądu opiekuńczego. Marian J. takiej zgody nie uzyskał, a więc nie mógł w imieniu małoletniego syna Rafała J. przystąpić do umowy spółki. Podmiotem gospodarczym zgodnie z przepisem art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej może być tylko taka osoba fizyczna lub prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, która została utworzona zgodnie z przepisami prawa. Utworzenie spółki cywilnej z udziałem małoletniego Rafała J. nastąpiło z naruszeniem prawa (art. 101 § 3 krio), a więc spółka ta nie może być uznana za podmiot gospodarczy w rozumieniu przepisów ustawy o działalności gospodarczej i zarejestrowana zgodnie z przepisami tej ustawy”. Najistotniejsze jest jednak dla poruszanej przeze mnie kwestii oczywiste stwierdzenie, że NSA w ogóle nie uznał za niedopuszczalne prowadzenie działalności gospodarczej przez małoletniego, przeciwnie: dopuszczał ją, jeśli w ogóle widział możliwość ubiegania się o odpowiednią zgodę sądu opiekuńczego<sup>422</sup>.

Z kolei w tezie przywoływanego już kilkakrotnie wyroku NSA z 19 I 1998 r., stwierdzono, iż koncesja „na prowadzenie działalności gospodarczej określonego rodzaju nie może być

---

niz zwykłego handlującego, może on bowiem odpowiadać za zobowiązania, zaciągnięte przez innego spółnika, większość autorów żąda dla ważności spółki jawnej z udziałem małoletniego, poza upoważnieniem ogólnym do prowadzenia handlu, jeszcze upoważnienia szczególnego i wyraźnego do zawarcia takiej spółki”).

<sup>420</sup> II SA/Po 1438-1439/96, PG nr 1/1998, s. 31-32. Zob. także Z. Miczek, *Osoba...*, PPH nr 9/2005, s. 27; nadto K. Gromek, *Kodeks...*, Warszawa 2009, s. 1463.

<sup>421</sup> W której stwierdzono, że działalność „gospodarcza może być prowadzona tylko przez osoby posiadające zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Małoletni Rafał J. nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 11 kc)” (PG nr 1/1998, s. 31).

<sup>422</sup> Do oczywistych lapsusów uzasadnienia tego werdyktu zaliczam „kwestię” osoby fizycznej utworzonej „zgodnie z przepisami prawa”, mam również wątpliwości co do zasadności kwestionowania, ze względu na zamierzone „przystąpienie” małoletniego Rafała J., istnienia spółki cywilnej, która istniała już wcześniej. Jej stroną – oprócz Mariana J. (ojca Rafała J.) – był i chyba pozostał Stefan G. (jeśli nie uznać, że wskutek „ustąpienia” Mariana J. spółka ta przestała istnieć), a zamierzona zmiana dotyczyła tylko zastąpienia ojca przez syna. Z punktu widzenia tradycyjnych reguł prawa cywilnego należałoby chyba uznać, że rzeczywiście chodziło tu o nową umowę spółki cywilnej, ale można też bronić interpretacji odmiennej, że nastąpiło – analogiczne możliwościom znanym na gruncie k.s.h. – podmiotowe „przekształcenie” spółki cywilnej.

udzielona małoletniemu<sup>423</sup>. Na przytoczenie zasługują w tym miejscu argumenty zawarte w uzasadnieniu tego wyroku, w którym podkreślono najpierw, że wynikające „z koncesji uprawnienie do prowadzenia działalności gospodarczej jest [...] uprawnieniem osobistym ze sfery prawa publicznego, nie zaś prawa prywatnego. Uprawnienia przyznane decyzją administracyjną konkretnemu, imiennie oznaczonemu podmiotowi nie mogą być przedmiotem obrotu prawnego. Podmiot koncesyjny nie może więc uprawnień wynikających z koncesji przenieść lub powierzyć w całości czy w części innej osobie. Skoro koncesja rodzi uprawnienia do prowadzenia działalności gospodarczej tylko przez imiennie oznaczony podmiot, to decyzja taka może być wydana tylko osobie, która określone przedsięwzięcie rzeczywiście zamierza prowadzić. Niedopuszczalne jest natomiast wydanie koncesji podmiotowi, o którym z góry wiadomo, że nie będzie prowadził działalności, a otrzymana przez niego koncesja ma w istocie służyć innym osobom, które o taką koncesję same nie chcą lub nie mogą się ubiegać. Występowanie o koncesję w celu faktycznego prowadzenia działalności przez inne osoby (nawet członków rodziny) stanowi niezgodne z prawem korzystanie z własnych uprawnień oraz zmierza do obchodzenia przewidzianych w ustawie wymogów związanych z koncesjonowaniem określonych dziedzin działalności gospodarczej. Takie działania nie mogą być zatem akceptowane przez organy państwowe<sup>424</sup>. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił również uwagę, że działalność „koncesjonowana, jak każda działalność gospodarcza, musi być prowadzona na własny rachunek i na własną odpowiedzialność podmiotu gospodarczego (art. 2 ust. 1 ustawy [z 8 XI 1988 r. o działalności gospodarczej, tak jak i powoływane dalej przepisy bez oznaczenia – uw. P.Z.]). Obejmuje ona tylko te czynności i działania, które nie są przez prawo zabronione (art. 4 ust. 1). Ponadto powinna być ona wykonywana z zachowaniem wszelkich warunków określonych przepisami prawa (art. 1), a zatem także uregulowań zawartych w kodeksie cywilnym”, dodając, co istotne dla rozważanego przeze mnie zagadnienia, że zgodnie „z przepisami prawa cywilnego w obrocie prawnym samodzielnie uczestniczyć może jedynie osoba posiadająca pełną

---

<sup>423</sup> II SA 1238/97, PG nr 11/1998, s. 22. Zob. także tezę wyr. SA w Warszawie z 22 IV 2009 r. (VI ACa 1083/08, OSA orz. cyw. poz. 12/2012), w której stwierdzono, że prowadzenie „działalności gospodarczej we własnym imieniu przez przedsiębiorcę wiąże się z dokonywaniem czynności prawnych przekraczających zakres wynikający z art. 14 § 2 k.c. i wymaga posiadania przez przedsiębiorcę, będącego osobą fizyczną, pełnej zdolności do czynności prawnych” (w sprawie tej chodziło o osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną w określonym czasie, potem bowiem postanowienie o tym ubezwłasnowolnieniu zostało uchylone). Mimo odwołania się w zd. 2 tezy wyr. NSA z 28 II 1997 r., SA/Ka 1731/95, tylko do naruszenia „przepisów regulujących reprezentację małoletniego w stosunkach prawnych z rodzicem” także w uzasadnieniu tego wyroku (PG nr 7/1997, s. 41 i 44) stwierdzono, że osoba „fizyczna będąca podmiotem gospodarczym musi być pełnoletnia [...]”.

<sup>424</sup> PG nr 11/1998, s. 23.

zdolność do czynności prawnych. Tylko ona może bowiem dokonywać samodzielnie wszystkich czynności prawnych z granicami swej zdolności prawnej<sup>425</sup>.

Uwzględniając przytoczoną argumentację sędziowie NSA uznali ostatecznie, że „brak jest podstaw do zakwestionowania stanowiska organów orzekających, iż działalność koncesyjną, zwłaszcza w tak specyficznej dziedzinie jak przetwórstwo oraz obrót metalami i kamieniami szlachetnymi, mogą wykonywać tylko osoby posiadające pełną zdolność do czynności prawnych. Jedynie takie osoby mogą bowiem samodzielnie i skutecznie dokonywać wszystkich czynności związanych z koncesjonowaną działalnością oraz ponosić pełną odpowiedzialność (także karną) za podejmowanie w tym zakresie działania. Natomiast wykonywanie działalności gospodarczej nie mieści się ani w zakresie spraw, które małoletni może prowadzić bez zgody jego przedstawicieli ustawowych, ani w zakresie spraw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, wyznaczających granice umocowania rodziców do reprezentowania ich dziecka”<sup>426</sup>.

Argumenty przytoczone w przedstawionym werdykcie NSA już wówczas miały prawo budzić sprzeciw, dzisiaj zaś nie mają podstawy normatywnej w UoSDG, wydają się także sprzeczne z art. 22 Konstytucji RP, jeden z nich sprzeczny jest nadto z art. 19 UoSDG<sup>427</sup>.

---

<sup>425</sup> PG nr 11/1998, s. 23-24. Uzasadniając ten argument NSA wskazał, że pełna „zdolność do czynności prawnych przysługuje zaś osobom pełnoletnim wskutek osiągnięcia 18 roku życia lub wskutek zawarcia małżeństwa (art. 10 i art. 11 kc). Natomiast małoletni, który ukończył 13 lat, ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 kc). Może on samodzielnie zawierać jedynie umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 kc). W pozostałych przypadkach do ważności zawieranych przez niego umów (czynności prawnych rozporządzających i zobowiązujących) potrzebna jest zgoda przedstawiciela ustawowego dziecka (art. 17 kc). Przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską są jego rodzice (art. 98 § 1 kro). Przedstawicielstwo rodziców obejmuje dokonywanie czynności prawnych (art. 95 § 1 kc) oraz czynności przed sądami (art. 66 kpc) i innymi organami, w szczególności organami administracyjnymi (art. 30 kpa). Umocowanie rodziców do działania w imieniu dziecka wynika z zakresu sprawowanej władzy rodzicielskiej. Istotą władzy rodzicielskiej jest opieka nad osobą i majątkiem dziecka, co nie jest równoznaczne z prowadzeniem w imieniu dziecka działalności gospodarczej. Reprezentacja dziecka przez rodziców oprócz aktów wchodzących w zakres pieczy nad osobą dziecka obejmuje czynności z zakresu zarządu jego majątkiem. Rodzice mogą przy tym samodzielnie dokonywać jedynie czynności związanych ze zwykłym zarządem majątkiem dziecka. Przez czynności zwykłego zarządu powszechnie rozumie się załatwienie bieżących spraw związanych ze zwykłym korzystaniem z przedmiotów wchodzących w skład administrowanego majątku i utrzymaniem tych przedmiotów w stanie nie pogorszonym. Wszystko zaś co się w tych granicach nie mieści, należy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu [...]. Dokonywanie natomiast przez rodziców czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu oraz wyrażanie przez nich zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko – zgodnie z art. 101 § 3 kro – wymaga zawsze zezwolenia sądu opiekuńczego” (PG nr 11/1998, s. 24).

<sup>426</sup> Dodano tu ponadto, że za przyjętym „stanowiskiem przemawia także istota koncesji jako decyzji administracyjnej wydawanej na rzecz konkretnego podmiotu. Tylko koncesja wydana osobie posiadającej pełną zdolność do czynności prawnych daje gwarancję, że będzie wykonywana jedynie przez imiennie oznaczonego adresata tej decyzji. Natomiast koncesja wydana na rzecz małoletniego mogłaby być wykorzystywana do prowadzenia w istocie działalności przez jego przedstawicieli ustawowych, którzy w ten sposób unikaliby bezpośrednio odpowiedzialności za wyniki finansowe swych działań oraz zobowiązania prywatno- i publicznoprawne” (PG nr 11/1998, s. 25).

<sup>427</sup> Artykuł ten, który już przytaczałem, stanowi bowiem, że jeżeli „przepisy szczególne nakładają obowiązek posiadania odpowiednich uprawnień zawodowych przy wykonywaniu określonego rodzaju działalności gospodarczej, przedsiębiorca jest obowiązany zapewnić, aby czynności w ramach działalności gospodarczej były

Zanim jednak odniosę się do argumentów przedstawionych w wyroku NSA z 19 I 1998 r., konfrontując je z regulacją zawartą w art. 43<sup>1</sup> k.c., zwrócę uwagę, że w jakimś stopniu potwierdzały one aktualność ogólnej opinii J. Frąckowiaka, iż „niedostatki ustawowej definicji przedsiębiorcy” były „źródłem wielu poważnych problemów”<sup>428</sup>.

Wydaje się, że na gruncie art. 43<sup>1</sup> k.c. sytuacja stała się klarowniejszą<sup>429</sup>. Także dlatego, że przyjęte tu rozumienie przedsiębiorcy odbiega od reżimu prawa działalności gospodarczej i – jak to dosadnie określił Z. Radwański – jest kolejną próbą wyzwiania tego pojęcia z „kleszczy” konstrukcji administracyjnoprawnych<sup>430</sup>. Istotne jest także stwierdzenie J. Szwaji, że to nowe „określenie przedsiębiorcy ma charakter generalny i powinno obowiązywać przynajmniej na terenie prawa cywilnego, a więc w stosunkach prywatnoprawnych, w tym również gospodarczych”<sup>431</sup>. Rację ma też J. Siłko, gdy zauważa, że „definicja przedsiębiorcy zawarta w ustawie o zmianie kodeksu cywilnego obejmuje szerszy niż w ustawie – prawo działalności gospodarczej krąg podmiotów”<sup>432</sup>.

Najistotniejsze jest jednak to, że treść art. 43<sup>1</sup> k.c. w żadnym stopniu nie usprawiedliwia opinii, że status przedsiębiorcy, którym jest osoba fizyczna, uzależniony jest od posiadania zdolności do czynności prawnych. Przepis ten po prostu wymogu takiego nie zawiera, uwzględniając zaś podstawowe znaczenie zawartej w nim regulacji, interpretacja zmierzająca do uzasadnienia opinii uzależniającej możliwość bycia przedsiębiorcą od posiadania zdolności do czynności prawnych, musiałaby opierać się na postanowieniu ustawowym i to takim, które

---

wykonywane bezpośrednio przez osobę legitymującą się posiadaniem takich uprawnień zawodowych”. Wynika więc z niego, że wskazane w tym przepisie czynności mogą być wykonywane bezpośrednio nie przez przedsiębiorcę. W jakimś stopniu warto byłoby tu pamiętać także o uzasadnienie wyroku NSA z 24 V 1991 r., SA/Wr 294/91, w którym zdecydowanie skrytykowano ograniczanie – w sferze działalności gospodarczej – zdolności do czynności prawnych, choć w rozpatrywanym sporze chodziło o osobę prawną (OSP 1992, poz. 30, s. 62) Por. jednak K. Kohutek, Komentarz do art. 19 ustawy...

<sup>428</sup> Ustawodawstwo..., Poznań Kluczbork 2001, s. 267 (także tenże, Ustawodawstwo..., PPH nr 11/2000, s. 5). W innym miejscu J. Frąckowiak zauważył, że choć „w ustawie o działalności gospodarczej zdecydowano się na sprecyzowanie, kogo należy uważać za podmiot gospodarczy”, to „zabieg ten, sprowadzający się do podkreślenia, że podmiotem gospodarczym jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną, spowodował wiele zamieszania” (Oznaczenie podmiotów..., s. 77). Zob. także A. Bierć, Osoba fizyczna..., s. 6; R. Flejszar, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 62 i n. Por. także S. Koroluk, Pojęcie działalności..., s. 8 i 9.

<sup>429</sup> Choć także moje rozważania potwierdzają obserwację J. Jacyszyna, iż również na gruncie zreformowanego prawa firmowego dyskusja wokół pojęcia przedsiębiorcy „nie gaśnie ani tym bardziej nie zamiera [...]” (Wykonywanie wolnych zawodów..., s. 301). Należy też zwrócić uwagę na opinię T. Mróz i E. Bieniek–Koronkiewicz, które podkreślając, że pojęcia przedsiębiorcy są „różne w swej konstrukcji i obszarze zastosowania” na gruncie prawa prywatnego i prawa działalności gospodarczej dodają, już po uchwaleniu reformy prawa firmowego, iż „analiza przepisów prawnych uzasadnia stwierdzenie, że na gruncie obowiązujących regulacji prawnych pojęcie przedsiębiorcy nadal budzi wiele wątpliwości” (Kontrowersje wokół pojęcia..., s. 40 i 41). Zob. także J. Frąckowiak, Ustawodawstwo..., PPH nr 11/2000, s. 5 i n. oraz J. Łuc, M. Łuc, Definicje pojęć..., s. 64 i n.; A. Kidyba, Radca prawny..., s. 19 i n.

<sup>430</sup> Podmioty prawa..., s. 17 i n. oraz s. 20.

<sup>431</sup> Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 2.

<sup>432</sup> Firma w świetle..., s. 25. Zob. także Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 4.

sformułowane byłoby jednoznacznie, a może nawet – ze względu na brzmienie art. 43<sup>1</sup> k.c. – dosadnie. Jeżeli więc w kodeksie cywilnym nie ma żadnego unormowania, które wykluczałoby możliwość uzyskania przez osobę fizyczną statusu przedsiębiorcy ze względu na brak zdolności do czynności prawnych albo jej ograniczenie, to w zasadzie brak takiego przepisu spór ten powinien *de lege lata* rozstrzygnąć<sup>433</sup>.

Należy odnieść się też do szczegółowych regulacji, aby potwierdzić opinię, iż także przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie stwarzają jakiegokolwiek podstawy dla ograniczenia, co do zasady, możliwości uzyskania statusu przedsiębiorcy przez osobę małoletnią. Zgodnie z jej art. 4 ust. 1 *in fine* przedsiębiorcą może być osoba fizyczna „wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą”, co wbrew pozorom bynajmniej nie świadczy, że działalność ta musi być wykonywana przez nią osobiście, w istocie chodzi bowiem w interesującym mnie zakresie o rozwiązanie normatywne identyczne z tym, które zawiera art. 43<sup>1</sup> k.c. Wspiera tę argumentację sformułowanie zawarte w art. 6 ust. 1 UoSDG, na podstawie którego podejmowanie, „wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa”. Nawet gdy chodzi o ograniczenia, które dotyczą działalności koncesjonowanej, to postanowienie zawarte w art. 46 ust. 2 UoSDG, zgodnie z którym m.in. szczegółowe „warunki wykonywania działalności gospodarczej podlegającej koncesjonowaniu określają przepisy odrębnych ustaw”, nie odnoszą się do ograniczeń ukierunkowanych na eliminację małoletnich, mają one bowiem inny, szerszy co do motywacji charakter.

---

<sup>433</sup> Por. informację o tym, że wpis do CEIDG obejmuje „informacje o ograniczeniu lub utracie zdolności do czynności prawnych oraz o ustanowieniu kuratora [...]” (R. Dowgier, M. Eteł, *Zmiany w zakresie...*, s. 25). Z kolei A. Powalowski wskazuje, że udostępnione w CEIDG „dane mogą dotyczyć zarówno przedsiębiorcy, jak i osób związanych pośrednio i bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą. W szczególności chodzi o pełnomocnika upoważnionego do prowadzenia spraw przedsiębiorcy, stron (wspólników) umowy spółki cywilnej oraz małżonka przedsiębiorcy, a także kuratora – w przypadku ograniczenia lub utraty zdolności do czynności prawnych przez przedsiębiorcę” (A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Warszawa Kraków 2009, s. 168). Wbrew pozorom także w świetle art. 2 ust. 2 prawa działalności gospodarczej nie sposób było wykluczyć tego, że przedsiębiorcą, który „zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą [...]”, mogła być osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych. Należy zwrócić uwagę na opinię A. Biercia, iż „przepis art. 2 GospU, który określa, kto może być przedsiębiorcą, przewiduje tylko jeden warunek dla uzyskania przymiotu przedsiębiorcy przez osobę fizyczną. Warunkiem tym jest prowadzenie działalności gospodarczej (przedsiębiorstwa) w celach zarobkowych. W szczególności przepisy GospU nie zawierają żadnych postanowień, w tym ograniczeń, co do zdolności do działań prawnych osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą” (*Osoba fizyczna...*, s. 10). W innym miejscu autor ten dodał, że „przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą (przedsiębiorstwo) „we własnym imieniu” wówczas, gdy przez swe czynności prawne, związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, bezpośrednio staje się uprawnionym lub zobowiązanym, a więc gdy skutkiem jego czynności prawnych osoba jego – jako przedsiębiorcy – zostaje wprost związana prawnie z rezultatami i skutkami dokonanej transakcji. Bezpośredniość ta zachodzi nie tylko wówczas, gdy przedsiębiorca osobiście dokonuje czynności prawnych, lecz także wtedy, gdy czynności tych w imieniu przedsiębiorcy dokonuje pełnomocnik, który w granicach umocowania zobowiązuje przedsiębiorcę i nabywa dla niego prawa bezpośrednio” (*Sytuacja prawna...*, s. 28-29).

Konkludując: brak lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych nie jest w ogóle tym co powinno, choćby *de lege ferenda*, przemawiać za kwestionowaniem możliwości uzyskania statusu przedsiębiorcy. Prowadzenie działalności gospodarczej lub zawodowej w imieniu własnym nie wymaga bowiem albo nie wymaga zawsze tego, aby była ona prowadzona przez przedsiębiorcę osobiście<sup>434</sup>.

Jedynym, ale znajdującym rozwiązanie problemem, jest kwestia reprezentacji. Tu jednak nie są potrzebne żadne propozycje *de lege ferenda*, bowiem k.c. oraz k.r.o. od kilkudziesięciu lat zawierają dostateczne instrumenty, które umożliwiają reprezentowanie zarówno przedsiębiorcy nieposiadającego, jak i posiadającego ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Ponownie przypomnieć należy nie tylko o przedstawicielstwie ustawowym rodziców i opiekunów, także opiekuna nad osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie, jak również o możliwym umocowaniu kuratora ustanowionego dla osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, ale i o pełnomocnictwie, w szczególności zaś o prokurze<sup>435</sup>, która wydaje się najlepiej zapewniać realizację aktywności przedsiębiorcy pozbawionego zdolności do czynności prawnych oraz ułatwiać aktywność przedsiębiorcy ograniczonego w tej zdolności.

Należy zresztą zwrócić uwagę, że rozważane zagadnienie może być w praktyce najdonioślejsze w odniesieniu do przedsiębiorców pełnoletnich pozbawionych lub ograniczonych w zdolności do czynności prawnych. Bo czy np. ubezwłasnowolniony całkowicie artysta malarz, prowadzący po ubezwłasnowolnieniu tę samą działalność zawodową, którą prowadził przedtem, powinien utracić status przedsiębiorcy, mimo ustanowienia opiekuna, a nawet mimo udzielenia przez opiekuna (za zgodą sądu) prokury? Jeśli osoba ubezwłasnowolniona może realizować mimo utraty zdolności do czynności prawnych, przynajmniej *de facto*, swą działalność zawodową, np. malując obrazy, to przecież utrata tej zdolności nie wyłącza możliwości podejmowania w jej imieniu czynności prawnych.

Tu zaś (poza niemającym istotnego znaczenia wyjątkiem przewidzianym w art. 14 § 2 k.c.) dokonywanie czynności prawnych pociągających skutki bezpośrednio dla tej osoby jest możliwe (wyłącznie) przez przedstawiciela ustawowego, ten zaś, z natury rzeczy, umocowany jest tylko do działania w cudzym imieniu (art. 96 k.c.). To samo należy odnieść do działań na podstawie pełnomocnictwa lub prokury, niewątpliwie zaś jest uprawnienie przedstawiciela

---

<sup>434</sup> Przypomnieć warto choćby obserwację W. J. Katnera, że „oczywiście, przedsiębiorca będący osobą fizyczną lub spółką osobową osób fizycznych nie musi wykonywać działalności gospodarczej osobiście” (Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 184).

<sup>435</sup> Zob. także A. Wróbel, Prokura, cz. I..., s. 100-101, gdzie o udzieleniu prokury przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych.

ustawowego do udzielania zarówno pełnomocnictwa, jak i prokury, przy zachowaniu wymogów określonych w art. 101 § 3, art. 156, art. 175, art. 181 § 1 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.

To zaś, że przedstawiciel *sensu largo*, a więc także pełnomocnik i prokurent, umocowani są do działania w cudzym imieniu, nie może być uznane za sprzeczne z wymogiem prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu (art. 43<sup>1</sup> k.c.). Działanie owego przedstawiciela jest bowiem działaniem w imieniu reprezentowanego i jeżeli zostało dokonane w granicach umocowania pociąga skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (art. 95 § 2 k.c.). W istocie nie sposób więc takiego działania nie uznać za dokonywanie czynności w imieniu przedsiębiorcy. Odmierna interpretacja musiałaby przecież prowadzić do absurdalnego wniosku, że w każdej sytuacji udzielenia prokury, także przez przedsiębiorcę mającego pełną zdolność do czynności prawnych, należałoby *in casu* kwestionować jego status jako przedsiębiorcy. A przecież to oczywiste i niewątpliwe, że wymóg prowadzenia działalności gospodarczej we własnym imieniu spełniony jest również w sytuacji, gdy osoba prowadząca taką działalność dokonuje związanych z nią czynności sądowych i pozasądowych przez prokurenta. I choć należy być pewnym, że kreując przepisy dotyczące prokury ustawodawca nie miał przede wszystkim na względzie przedsiębiorcy nieposiadającego pełnej zdolności do czynności prawnych, to przecież także dla rozważanego tu zagadnienia doniosłym jest postanowienie, zgodnie z którym śmierć „przedsiębiorcy ani utrata przez niego zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury” (art. 109<sup>7</sup> § 4 k.c.).

Jeszcze mniej wątpliwości winien budzić status przedsiębiorcy mającego ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Zgodnie z art. 17 k.c. z „zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych do ważności czynności prawnej, przez którą osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych zaciąga zobowiązania lub rozporządza swoim prawem, potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego”. To oczywiste, że wymóg zgody przewidzianej w tym przepisie, nie podważa tego, że czynności prawnej dokonuje osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych we własnym imieniu. To samo wynika z pozostałych regulacji dotyczących czynności prawnych dokonywanych przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych (art. 18, 20, 21 i 22 k.c.). Nie unicestwia możliwej aktywności we własnym imieniu, także w sferze działalności gospodarczej lub zawodowej, postanowienie zawarte w art. 19 k.c., przewidujące sankcję nieważności, w przypadku braku wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego na dokonanie jednostronnej czynności prawnej. Natomiast regulacja zawarta w art. 21 k.c., przewidująca – co do zasady – pełną swobodę dokonywania czynności prawnych polegających na rozporządzaniu swoim

zarobkiem, wydaje się przemawiać i za przypuszczeniem, że – także z perspektywy art. 43<sup>1</sup> k.c. – nie można odmawiać statusu przedsiębiorcy osobie ograniczonej w zdolności do czynności prawnych. Tym bardziej, że – jak wiadomo – nie ma żadnych przeszkód aby cały trud aktywności w sferze „czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa”, przedsiębiorca powierzył prokurentowi (art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c.). Jak już o tym wspominałem, także unormowanie przewidziane w art. 181 § 1 k.r.o., nie uniemożliwia aktywności przewidzianej w art. 43<sup>1</sup> k.c. przedsiębiorcy ubezwłasnowolnionego częściowo.

W rozprawie z zakresu prawa firmowego warto jeszcze odnotować tu wypowiedź K. Gołat, która może, ale też nie musi dotyczyć małoletniego przedsiębiorcy, autorka wspomina bowiem, że na umieszczenie w firmie nazwiska może w „imieniu osoby nieletniej lub całkowicie ubezwłasnowolnionej wyrazić [...] jej przedstawiciel ustawowy”<sup>436</sup>, z czym należy się, co do zasady, zgodzić pamiętając jednak, o czym wspominałem już wcześniej, że w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną wymóg umieszczenia w niej imienia i nazwiska przedsiębiorcy ma charakter *ius cogens*; dlatego zagadnienie czyjejkolwiek zgody na umieszczenie w firmie jej nazwiska jest bezprzedmiotowe, w odniesieniu zaś do zamieszczenia takiego nazwiska w firmach innych przedsiębiorców nie należy zapominać o nakazie respektu dla wymogu wskazanego w art. 72 ust. 3 Konstytucji RP<sup>437</sup> oraz wspomnianych wcześniej ograniczeń wynikających z postanowień szczególnych kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Dodać jeszcze warto, że respekt dla statusu przedsiębiorcy jakim jest osoba nieposiadająca w ogóle, albo nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych, jest przejawem szacunku dla wartości, których wyrazem jest podstawowa kategoria zdolności prawnej także tej osoby. Takie stanowisko jest też wyrazem uznania potrzeby ochrony nie tylko osób małoletnich, ale również, a może nawet częściej aktywnych zawodowo lub gospodarczo osób niepełnosprawnych umysłowo.

---

<sup>436</sup> Użycie nazwiska..., s. 86.

<sup>437</sup> Zgodnie z którym w „toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka”. Pozornie może się wydawać, że próba odniesienia tej regulacji do rozważanego przeze mnie szczegółowego zagadnienia umieszczenia nazwiska dziecka w firmie nie wiąże się z „ustalaniem praw dziecka”. Wydaje mi się jednak, że brak jest jakichkolwiek przeszkód normatywnych i merytorycznych dla uznania, że również takie uprawnienie należy do szerszej kategorii praw dziecka, choć zdaję sobie sprawę, iż ten pogląd może budzić wątpliwości.



## Rozdział II

### Oznaczenia wspólników prowadzących działalność w spółce cywilnej oraz nazwa ich spółki

*I. Wstęp.* Zagadnienie oznaczeń wspólników prowadzących działalność w spółce cywilnej nie jest tożsame rozważanej od dawna w polskiej literaturze prawniczej kwestii oznaczenia spółki cywilnej<sup>438</sup>, choć oczywiście oznaczenia tych wspólników stanowią z reguły najistotniejszy element nazwy takiej spółki. W pracy poświęconej wybranym zagadnieniom prawa firmowego kwestie te mogłyby być bez obaw pominięte, sądzą jednak, że również bez większych obaw mogą podjąć w tym miejscu próbę ich przedstawienia uwzględniając związek z regulacjami tego prawa oraz istotne podobieństwo, mimo oczywiście donioślejszych różnic, materii nazwy spółki cywilnej oraz firmy przedsiębiorcy.

W odniesieniu do oznaczenia spółki cywilnej, pierwszorzędym wydaje się stwierdzenie, że w prawie nie przewidziano ani konieczności<sup>439</sup>, ani nawet potrzeby<sup>440</sup> takiego

---

<sup>438</sup> Zob. np. J. Szwaja, Firma spółki..., s. 214 i n. oraz powołane tam orzecznictwo i literaturę; K. Wręczycka, Status prawny..., s. 37 i n.; M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 7 i n.; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 59 i 61-62; nadto W. J. Katner, Sytuacja..., Poznań Kluczbork 2001, s. 660. Por. przykłady umów spółki cywilnej u D. D. Wiśniewskiego, Spółka cywilna..., s. 26 i 32. Por. K. Kohutek, Komentarz do art. 4 ustawy..., pkt 8, gdzie stwierdza, że spółka „cywilna nie ma [...] własnej firmy, jakkolwiek może występować pod nazwą, z tym jednak zastrzeżeniem, iż we wszystkich jej oznaczeniach (umowach, fakturach) ma obowiązek występowania imieniem wszystkich wspólników [...]”; G. Nita-Jagielski, Umowa spółki..., s. 239; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 274, por. tamże przyp. 410; A. Koronkiewicz, Spółka cywilna..., Warszawa 2008, s. 67; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 154, zob. także s. 168. Nadto zob. A. Zimny, Umowa spółki..., s. 16, także s. 13. Ale por. Co powinna zawierać... („W związku z powyższym powinno się przyjąć, że spółka cywilna występująca w obrocie pod nazwą skróconą, wpisaną w umowie spółki oraz ewidencji działalności gospodarczej, a niezarejestrowaną przez organ skarbowy, w związku z brakiem w niej imion i nazwisk wspólników, nie daje prawa do rozliczenia podatku VAT podmiotowi, któremu organ skarbowy odmówił rejestracji tej nazwy, co prowadziłoby do zachwiania całego systemu podatku VAT w odniesieniu do działających na rynku spółek cywilnych. Przyjęcie takiego rozwiązania prowadziłoby również do kuriozalnych sytuacji, w których spółka, w której działa znaczna liczba wspólników, zmuszona byłaby do wpisywania ich wszystkich na każdym dokumencie”).

<sup>439</sup> „Przepisy kodeksu cywilnego nie wprowadzają obowiązku nadania spółce cywilnej nazwy” (J. Ciszewski, Przekształcenie spółki..., s. 15). W uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 79-80) stwierdzono: nawet „więc, gdyby wspólnicy spółki cywilnej zamierzali prowadzić swoją działalność gospodarczą przez utworzenie przedsiębiorstwa, to nie mają obowiązku nadania mu jakiegokolwiek nazwy, ani – w razie jej nadania – zgłoszenia jej do ewidencji”, o czym warto pamiętać, jeśli często nazwę spółki cywilnej utożsamiano z nazwą przedsiębiorstwa prowadzonego przez jej wspólników. «Zważywszy, że zgodnie z art. 43<sup>2</sup> pod firmą działa tylko przedsiębiorca, spółka cywilna – niemająca własnej tzw. podmiotowości gospodarczej i niebędąca przedsiębiorcą – nie może mieć „własnej” firmy; mają ją wspólnicy» (J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009, s. 854). Por. E. A. Norek, Spółki..., Warszawa – Poznań 1991, s. 16 i n. (w wyd. z 1992 r., s. 17 i oraz w wyd. w Warszawie z 1997 r., s. 20 i n.), gdzie we wzorze umowy spółki cywilnej brak jej nazwy. Zob. nadto A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 20; T. Czech, Ustawa deweloperska..., s. 311.

oznaczenia<sup>441</sup> i tym samym nie zawarto ogólnych ani szczególnych reguł jego kształtowania<sup>442</sup>. Truizmem w tej sytuacji jest powtarzanie, że i art. 860 § 1 k.c. nie zalicza nazwy spółki cywilnej do jej *essentialia negotii*<sup>443</sup>, choć z tej i następných regulacji kodeksowych dotyczących takiej spółki nie wynika, rzecz równie oczywista, zakaz ustalania w jej umowie oznaczenia, którym strony tej umowy zechcą się posługiwać<sup>444</sup>.

Osobną kwestią jest postać takiego oznaczenia<sup>445</sup>, bo wbrew narzucającym się *prima facie* pozorom, strony umowy spółki poddane są tutaj, i to w znacznym zakresie, choć nie w zupełności, reżimowi prawa firmowego. Muszą bowiem zawierać w nazwie oznaczenia wspólników będących przedsiębiorcami, czyli ich firmy, respektujące oczywiście nakazy

---

Posługiwanie się terminem „firma” w odniesieniu do przedsięwzięcia gospodarczego (nie oznaczenia przedsiębiorcy), jakim jest spółka cywilna, zob. w uzasad. wyr. WSA we Wrocławiu z 20 XI 2014 r., II SA/Wr 598/14, LEX nr 1782314 (np. „Kwestionowaną w postępowaniu sądownoadministracyjnym decyzją wydaną m.in. na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w L. utrzymało w mocy decyzję własną z dnia (...) r. Nr (...), podjętą w trybie art. 157 § 1 i art. 158 § 1 k.p.a. uznając tym samym zasadność odmowy stwierdzenia nieważności wydanej z upoważnienia Starosty Z. decyzji Kierownika Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia (...) r. Nr (...) orzekającej o przekazaniu obowiązku wykonania rekultywacji określonej dla firmy K.- B. M., ul. C.-M. (...), (...)-(...) K. na wnioskodawcę tj. firmę k.m. spółka cywilna, ul. B. Ch. (...), (...)-(...) K.”).

<sup>440</sup> O tym, że na gruncie niemieckiego orzecznictwa i doktryny wspólnicy „spółki cywilnej mają w zasadzie swobodę wyboru nazwy spółki” wspomina M. Podleś (Charakter spółki..., s. 184-185), dodając, że co „więcej, nazwa ta nie musi ujawniać tożsamości wspólników” (tamże, s. 185), choć dalej wskazuje, zarówno w odniesieniu do prawa niemieckiego, jak i polskiego, że wspólnicy takiej spółki muszą prowadzić w niej działalność pod nazwiskiem albo imieniem i nazwiskiem (tamże, s. 185 i 186, także przyp. 121).

<sup>441</sup> Zob. np. W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 114. „Ustawodawca nie zdecydował się [...] na wprowadzenie do spółki cywilnej elementarnych korelatów solidarnej odpowiedzialności wspólników, jakimi powinny być co najmniej: obowiązek działania pod wspólną firmą czy nazwą, a w każdym razie zawsze ze wskazaniem na spółkę; obowiązek ujawnienia tej działalności w publicznie dostępnym rejestrze lub co najmniej każdemu kontrahentowi [...]. Nie wypełnia tej luki także obowiązek wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, ponieważ po pierwsze zakres i dostępność informacji w tej ewidencji są ograniczone [ten argument nie jest już dziś uzasadniony – uw. P.Z.], a po drugie obowiązek wpisu związany jest z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 u.s.d.g., a więc z działaniem „zorganizowanym i ciągłym”, podczas gdy w formie spółki cywilnej można realizować także jednorazowe, doraźne transakcje (ten drugi rodzaj spółki cywilnej nie powinien w ogóle być objęty rygorami właściwymi dla przedsiębiorców)” (A. W. Wiśniewskiego, Stan prywatnego..., s. 20).

<sup>442</sup> Zob. W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 40; por. np. J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 1554; nadto J. Naworski, Zdolność sądowa..., s. 20 przyp. 49; M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 400.

<sup>443</sup> Por. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2015, s. 45: „Nazwa nie należy jednak do tzw. elementów przedmiotowo istotnych umowy spółki cywilnej”. Także W. Śługiewicz odnosząc się do tej spółki zauważył (błędnie wskazując również na firmę), że „z punktu widzenia kodeksu cywilnego istnienie bądź też nie nazwy (firmy) nie ma znaczenia dla bytu tego stosunku prawnego. Ustawodawca nie zaliczył ich po prostu do *essentialia negotii* umowy spółki cywilnej” (Problematyka wpisu..., s. 79). Por. M. Litwińska, Spółka cywilna..., s. 15. Zob. nadto J. Widło, Jednym słowem..., s. C3.

<sup>444</sup> Wyraźnie zakłada to W. Śługiewicz twierdząc, że wspólnikom „nie można wbrew ich woli, jeżeli ustawa nie nakłada takiej konieczności, narzucać obowiązku nadania nazwy (firmy) spółce cywilnej, którą stworzyli, zwłaszcza jeżeli sami uprzednio tego nie uczynili” (Problematyka wpisu..., s. 79, zob. także s. 80), której to wypowiedzi nie sposób było, w części wówczas i w zupełności dzisiaj, odnosić do obowiązku działania przedsiębiorców, także jako wspólników spółki cywilnej, pod własnymi firmami, choć dopiero *de lege lata* wynika on z jednoznacznego postanowienia zawartego w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. Tak A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50. Co do zmiany nazwy spółki cywilnej zob. np. uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 V 2014 r., VI ACa 601/13, poz. 85/2015, s. 102.

<sup>445</sup> Zob. także W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 110 i n.

prawa firmowego. I jest tak mimo tego, że spółka cywilna nie ma osobowości prawnej<sup>446</sup>, nie jest też jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>447</sup>

Na marginesie tego stwierdzenia warto jednak przytoczyć obserwacje J. Frąckowiaka, iż o „tym, że spółka cywilna jest jednostką organizacyjną, świadczy [...] to, że poza prawem cywilnym ustawodawca łączy pewne skutki prawne ze spółką, a nie z jej wspólnikami. Tak jest w przepisach dotyczących statystyki, w których spółkę cywilną uznaje się za podmiot gospodarki narodowej i to jej nadaje się numer statystyczny REGON. Z podobną sytuacją spotykamy się na terenie prawa podatkowego; spółce cywilnej nadaje się numer identyfikacji podatkowej NIP i traktuje się ją jako podmiot w zakresie podatku od towarów i usług. Klasyfikacja przedsiębiorców na mikro, małych i średnich dokonywana jest za pomocą kryteriów, które również odnieść można do spółki cywilnej jako jednostki organizacyjnej, a nie do poszczególnego wspólnika jako przedsiębiorcy. W ten sposób powstaje jednak niedobra sytuacja, gdy ta sama jednostka organizacyjna w prawie prywatnym nie jest podmiotem, a w innych gałęziach prawa ma podmiotowość odrębną od wspólników. Nie

---

<sup>446</sup> Por. A. Klein, *Ewolucja instytucji...*, s. 108 i n.; zob. też s. 55; zob. chyba najszerzej A. Herbet, *Spółka cywilna [w:] System...*, s. 563 i n., a także K. Górnicz, *Glosa...*, s. 65 i n.; E. Kosiński, *Podmiotowość spółki...*, s. 537 i n.; A. Torbus, *Status prawny...*, s. 20 i n., w szczególności s. 25-26; K. Kohutek, *Komentarz do art. 4 ustawy...*, pkt 7 i 8; M. Podleś, *Charakter prawny...*, s. 396 i n.; nadto zob. uchw. SN z 7 VII 1993 r. (III CZP 87/93, OSP poz. 204/1994 z glosą I autorstwa B. Burian, OSP poz. 204/1994, s. 507 i n. oraz glosą II autorstwa M. Wróbla, OSP poz. 204/1994, s. 511 i n.); A. Jędrzejewska, *Podmiotowość prawna...*, s. 1 i n.; K. Kruczałak, *Spółki...*, Gdańsk 1994, s. 58 i n.; D. Pawłyszcz, *Spółki cywilne...*, s. 19 i n.; J. Frąckowiak, *Podmiot gospodarczy...*, s. 18 i n.; M. Skory, *Dwie uwagi...*, s. 183-184; W. Kubala, *Regulacja stosunków...*, s. 2 i n.; obszernie W. Górecki, *Podmiotowość prawna...*, s. 485 i n.; K. Korzan, *Spółka cywilna...*, s. 44 i n.; K. Wręczycka, *Spółka...*, Bielsko-Biała b.r.wyd., s. 53 i n.; R. Potrzeszcz, *Przekształcenia spółek...*, s. 191-192; W. J. Katner, *Problemy funkcjonowania...*, s. 13; M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 63; M. Podleś, *Wątpliwości związane...*, s. 145 i n.; J. Lic, *Status spółki...*, s. 38 i n.; E. Bieniek-Koronkiewicz, *Spółki...*, Warszawa 2012, s. 139 i n.; Ł. Karczyński, *O absurdach spółki...*, s. 84-85, zob. także s. 83 i 93-95; Ł. Żelechowski [w:] *Kc. Kom. t. I, Osajda*, 2013, s. 469-470; M. Machnij, *Spółka...*, Warszawa 2013, s. 89 i n.; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2016, s. 1551-1552. Zob. także B. Łubkowski [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1694; S. Grzybowski, *Spółka cywilna...*, s. 823; T. Mróz, *Niektóre problemy...*, s. 203; uzasad. uchw. składu siedmiu sędziów SN z 14 I 1993 r. (II UZP 21/92, OSN poz. 69/1993, s. 21 i n.); uchw. SN z 28 I 1993 r. (III CZP 168/92, OSN poz. 106/1993); postan. SN z 3 II 1995 r. (II CRN 157/94, OSN poz. 116/1995); E. Gniewek, *O skutkach przyznania...*, s. 20 i n.; uchw. składu siedmiu sędziów SN z 26 I 1996 r. (III CZP 111/95, OSN poz. 63/1996); wyr. NSA z 12 II 1996 r. (II SA 1912-1913/94, PG nr 5/1996, s. 31 i n.); M. Kępiński, *Glosa*, OSP poz. 3/1999, s. 8; Z. Kwaśniewski, *Przedsiębiorca, czyli...*, s. C3; uchw. składu pięciu sędziów NSA z 24 IX 2000 r. (OPK 13/01, PG nr 12/2001, s. 34 i n.) z glosą J. Jacyszyna, *Rej. nr 4/2002*, s. 142 i n.; J. Jacyszyn, *Lekarz nie jest przedsiębiorcą...*, s. 51 i n.; A. Rzetelska, *Przekształcenia spółek...*, s. 55; B. Kornacki, *Spółka cywilna...*, s. 32 i n.; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 853-854; por. A. Zimny, *Umowa spółki...*, s. 13, 16 i 19; W. Pyziół, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2014, s. 7 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kc. Kom. t. III, Kidyba*, 2014, s. 1225 i n. Nadto zob. A. Fiutak, *Prawo w medycynie...*, s. 38; uzasad. uchw. SN z 9 II 2011 r., III CZP 130/10, *Mon.Praw. nr 22/2011*, s. 1211; uchw. NSA z 30 V 2012 r., II GPS 2/12, *Cas. nr 68, Orzecznictwo Administracyjne* s. 1 i n.; J. Drosik, *Spółka cywilna...*, s. 121 i n.; *Spółka z o.o. jako udziałowiec...*, s. 67 i n.; P. Korus [w:] *Kodeks pracy...*, s. 9; wyr. SA w Warszawie z 29 V 2014 r., VI ACa 601/13, *poz. 85/2015*; uzasad. postan. SN z 17 VI 2014 r., II UZ 34/14, *OSNIPUSiSPZb.Urz. poz. 155/2015*, s. 1495 i n.; D. Osada, Ł. Kumkowski, *Spółka cywilna...*, s. 29 i n.

<sup>447</sup> Zob. także J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 270 i 274.

ułatwia to wcale ani stosowania przepisów dotyczących tej jednostki, ani zrozumienia jej istoty”<sup>448</sup>.

Uzupełniają te obserwacje tylko w części takie same uwagi J. Lica, iż spółka „cywilna jest podmiotem gospodarki narodowej w rozumieniu przepisów o statystyce publicznej (ma numer REGON), ma odrębny od wspólników NIP, jest uznana przez ustawę o rachunkowości za podmiot osiągający przychody, jest podatnikiem VAT, podatnikiem podatków lokalnych, jest uważana za pracodawcę (art. 886 § 2 k.p.c.) i jest traktowana jako płatnik składek na ubezpieczenie społeczne”<sup>449</sup>. Mając na uwadze przytoczone stwierdzenia trudno się więc

<sup>448</sup> Konstrukcja prawna..., s. 116-117. Obszernie A. Herbet, Spółka cywilna. Konstrukcja..., s. 127 i n, zob. także s. 113 i n. Por. W. Jurcewicz, Odpowiedzialność za zobowiązania..., s. 182-184; J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, t. II, 2004, s. 593-596; J. Frąckowiak, Podmiot gospodarczy..., s. 18 i n.; E. Gniewek, Odpowiedzialność za zobowiązania..., s. 25 i n.; M. Skory, Dwie uwagi..., s. 183-187; U. Mokra, Charakter prawny..., s. 112 i n.; K. Korzan, Spółka cywilna..., s. 50 i n.; W. J. Katner, Sytuacja..., PPH nr 1/2001, s. 15 i n.; M. Leśniak, W. Łukowski, Wybrane problemy..., s. 15 i n.; D. Bugajna-Sporczyk, Postępowanie rejestracyjne..., s. 26; M. Rudnicki, Spółka cywilna..., s. 60 i n.; J. Grykiel, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 60 i n., zob. także s. 65; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 844 i 846; W. J. Katner [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 411-412; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Saffjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania. Zarys..., s. 532 i n.; M. Szydło, Centralna ewidencja..., s. 36; M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 17 i n.; J. Okolski, M. Szyszka, Ocena najważniejszych..., s. 7-8; M. Machnij, Spółka..., Warszawa 2009, s. 86-88; A. Derkacz, M. Lisik, Ustanie bytu..., s. 22-24; G. Dudar, Glosa..., s. 71 i n.; A. Powalowski, Przedsiębiorca-osoba..., s. 218 i n.; W. Gos [w:] Ustawa..., s. 18; K. Piech, Kilka argumentów..., s. 202 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 99; P. Biezuński, Spółka cywilna..., s. 41-42; J. Frąckowiak, Koncepcje regulacji..., s. 10. Nadto zob. M. Trzebiatowski, Znak towarowy dla „spółki cywilnej”..., Pr.Sp. nr 11/2009, s. 9 oraz powtórzone za M. Podleś stwierdzenie, iż rozwiązania «te – przez uznanie, iż odrębny majątek, struktura organizacyjna i możliwość identyfikacji w obrocie oznaczają „materialnie zawarty substytut osobowości prawnej” – zmierzają wyraźnie w stronę uznania osobowości prawnej spółki cywilnej» (A. Chłopecki, Recenzja..., s. 118). Por. np. wyr. SN z 28 X 2003 r., I CK 201/02, LEX nr 151608; wyr. NSA z 2 VIII 2005 r., I FSK 441/05, OSwSG nr 6/2008, poz. 51; uzasad. wyr. NSA z 26 X 2006 r., I FSK 143/06, OSwSG nr 5/2008, poz. 41, s. 35; uzasad. wyr. NSA z 10 XI 2006 r., I FSK 236/06, OSwSG nr 6/2008, poz. 50, s. 21 i n. oraz A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 19-23. Zob. także J. Frąckowiak, Ustawodawstwo..., Poznań Kluczbork 2001, s. 266; nadto J. Jacyszyn, Spółka cywilna..., s. 73 i n., w szczególności s. 92 i n.; K. Kruczałak, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 12 i n.; J. Jacyszyn, Spółka prawa..., s. 28 i n.; J. Czajka, Podpis..., GP nr 31/1999, s. 15; J. Jacyszyn, Recenzja..., Rej. nr 11/2003, s. 235; E. Grzegorzewska-Mischka, Przedsiębiorca – jego rodzaje..., s. 20 i n.; A. Torbus, Status prawny..., s. 20 i n.; J. Szachułowicz, Spółki prawa..., s. 3; R. Andrzejczuk, Recenzja..., RNP t. XIV, nr 3, s. 255-256; A. Slisz, Problem przekształcenia..., s. 18; J. Knieć, Problematyka zdolności..., s. 67 i n.; J. Frąckowiak, Jednostka organizacyjna..., s. 909 i 912; W. J. Katner, Podwójna czy potrójna..., s. 1024; H. Skwarczyński, Czy spółka cywilna..., s. 21 i n.; B. Draniewicz, Spółka..., s. 92; E. Kosiński, Podmiotowość spółki..., s. 537 i n.; J. Lic, Warunki prawne..., s. 34 i n.; J. Frąckowiak, Ochrona dóbr..., s. 74; A. Witosz, Łączenie..., Warszawa 2007, s. 252 i n.; K. Peroń, Status prawny..., s. 89 i n.; M. Podleś, B. Sołtys, Reprezentacja spółki..., s. 137-138 i 146; G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2008, s. 15; M. Podleś, Spółka..., Rej. nr 5/2008, s. 103 i n.; A. J. Witosz, Odpowiedzialność z tytułu..., s. 118; B. Kornacki, Spółka cywilna..., Jur. nr 5/2008, s. 32 i n.; A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 20; A. Herbet, Spółka cywilna [w:] System..., s. 571; J. Lic, M. Łuc, Postulaty *de lege ferenda*..., s. 14-15; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 195-196; A. Chłopecki, Recenzja..., s. 117 i n.; A. Witosz, Łączenie..., Warszawa 2010, s. 293; W. Pyziół, Spółka cywilna..., Warszawa 2014, s. 2 i n.

<sup>449</sup> W sprawie realistycznego..., s. 54 przyp. 35 (por. np. J. Lic, Spółka cywilna..., w szczególności s. 577 i n. oraz s. 789 i n.). Zob. także art. 13 ust. 1 ustawy z 6 XII 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz.U. z 2014 r., poz. 752 ze zm.), gdzie mowa, że podatnikiem akcyzy jest także „jednostka niemająca osobowości prawnej [...]” oraz J. Widło, Jednym słowem..., s. C3 i J. Lic, O potrzebie zmian..., s. 623 i n. Przytoczyć warto tu obserwację A. W. Wiśniewskiego, że „negowanie wszelkich aspektów [...]” podmiotowości spółki cywilnej «zagroza bezpieczeństwu obrotu (komu służy, na przykład, ustalenie że zobowiązanie wekslowe podpisane przez wspólnika w imieniu spółki cywilnej nie wiąże spółki ani wspólnika?). Obiegowy argument: „kto słyszał, żeby

dziwić wręcz ogólnemu zarzutowi, który autor ten formułuje dodając, iż zgadza się z oceną S. Sołtysińskiego<sup>450</sup>, „że w Polsce panuje całkowicie oderwany od realiów praktyk legislacyjnych pogląd, iż prawo podatkowe (finansowe) jest kategorią wtórną wobec prawa cywilnego. Dominująca rola prawa podatkowego w praktyce gospodarczej i jej wpływ na konstrukcje prawa handlowego występuje [...] we wszystkich krajach gospodarki rynkowej”<sup>451</sup>.

Powracając do zagadnienia oznaczenia spółki cywilnej wskazać należy, że możliwe, choć przecież niekonieczne posłużenie się takim oznaczeniem musi uwzględniać nakaz respektu dla zakazów ustawowych oraz cudzych dóbr i praw osobistych, jak również majątkowych, a także zakazy, które legły u podstaw unormowań dotyczących zwalczania nieuczciwej konkurencji. Jednocześnie nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi wskazującej, iż nazwa spółki cywilnej<sup>452</sup> musi respektować również podstawowe wymogi prawa firmowego<sup>453</sup>, należy odnieść to w szczególności do zasady prawdziwości firmy<sup>454</sup> i jej wyłączności<sup>455</sup>. Chyba w ostateczności podstawą normatywną takiego stanowiska powinny stać się przepisy ogólnego prawa firmowego stosowane w odniesieniu do nazwy spółki cywilnej *per analogiam*. Nie są to jednak zagadnienia charakteryzujące się jakąkolwiek doniosłą specyfiką

---

umowa mogła mieć podmiotowość?” można skontrować pytaniem – a kto słyszał, żeby umowa płaciła VAT, żeby ustawodawca mówił o zobowiązaniach i o reprezentowaniu umowy, lub żeby umowy podlegały likwidacji (bo przywrócenie tej instytucji jest niewątpliwie spółce cywilnej potrzebne)?» (Stan prywatnego..., s. 21). Zob. nadto G. Nita-Jagielski, Przekształcenie spółki..., s. 129 i n., także s. 79 i n.; M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 19, nadto zob. 41; por. wyr. SN z 4 II 1993 r., I CR 2/93, OSP poz. 194/1993 i A. Jędrzejewska, Glosa..., s. 450 i n.; teza wyr. SN z 10 V 1996 r., I PRN 63/95, OSNIAPiUSZb.Urz. poz. 355/1996: „Występując z powództwem przeciwko pracodawcy będącemu spółką cywilną pracownik powinien w pozwie oznaczyć jako stronę pozwaną nie tylko spółkę, ale także wszystkich wspólników”; wyr. NSA z 2 VIII 2005 r., I FSK 441/05, OSwSG nr 6/2008, poz. 51; uzasad. wyr. NSA z 26 X 2006 r., I FSK 143/06, OSwSG nr 5/2008, poz. 41, s. 35; uzasad. wyr. NSA z 10 XI 2006 r., I FSK 236/06, OSwSG nr 6/2008, poz. 50, s. 21 i n.

<sup>450</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 108.

<sup>451</sup> J. Lic, W sprawie realistycznego..., s. 54 przyp. 35. Zob. także P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 59 i n. oraz 62 i n.; D. D. Wiśniewski, Spółka cywilna..., s. 75-79; J. Lic, Skutki braku..., s. 48; tenże, Warunki uznania..., s. 34; nadto R. Kabas, P. Rybaczyk, J. Sekita, J. Tarwid, A. Wójcik, Spółka cywilna..., s. 81 i n. oraz 90 i n.

<sup>452</sup> Zob. nadto K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2005, s. 733.

<sup>453</sup> Nie tylko w sensie restrykcyjnym, ale także uwzględniając swobodę obioru nazwy, w której nie tylko znaleźć się muszą imiona i nazwiska, a szerzej – firmy wspólników, ale mogą zostać umieszczone i inne określenia, zob. np. J. Frąckowiak, Konstrukcja prawna..., s. 113. Nadto zob. K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2005, s. 733; W. Śniegućka, M. Krygier, Wielki Zbiór..., s. 388-389 (por. w odniesieniu do firm spółek handlowych s. 394-395, 400-401, 408-409, 416-417, 424-435 i 438-439); M. Słomski, Zdolność prawna..., s. 15.

<sup>454</sup> Zob. np. A. Jędrzejewska, która zauważa, że drugim „ograniczeniem, jakiemu podlegać muszą nazwy spółek, jest wymaganie uwidocznienia w nich prawdziwych danych wskazujących na rozmiar prowadzonej działalności, a więc np. jeśli precyzuje się w nazwie rodzaj działalności małego zakładu produkcyjnego, unikać należy dodatków sprawiających wrażenie, że mamy do czynienia z ogromną fabryką, np. „Zakład Obuwniczy Cizemka – spółka cywilna”, a nie „Fabryka obuwia – Cizemka – spółka cywilna” (Ochrona nazwy..., s. 67). Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>455</sup> A także oczywistej konieczności posługiwania się przez wszystkich wspólników spółki cywilnej tym samym jej oznaczeniem; także o obawach, które tego dotyczą, wspominała M. Litwińska, Spółka cywilna..., s. 16. Zob. nadto M. Słomski, Zdolność prawna..., s. 15.

w odniesieniu do nazwy (oznaczenia) spółki cywilnej: podobne, a niekiedy takie same są one bowiem jak te, które pojawiają się przy tworzeniu czy zmienianiu firm przedsiębiorców.

**II. Wprowadzenie w problematykę oznaczenia spółki cywilnej.** W literaturze prawniczej prawie powszechnym jest pogląd, że spółka «cywilna, nie będąc przedsiębiorcą, nie posiada firmy w znaczeniu ścisłym (arg. *ex art.* 43<sup>2</sup> § 1 w zw. z art. 43<sup>1</sup> KC). Wspólnicy prowadzą wspólną działalność pod oznaczeniami, które powinny składać się co najmniej z ich imion i nazwisk albo firm (nazw), z ewentualnym dodatkiem „spółka cywilna” lub innymi dodatkowymi oznaczeniami o charakterze fantazyjnym lub rzeczowym (zob. art. 43<sup>4</sup> i 43<sup>4</sup> § 1 KC) [w odniesieniu do ostatniego wskazanego przepisu chodzi chyba o art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c. – P.Z.]. Niejednokrotnie zdarza się jednak, że spółki cywilne kontynuują nieprawidłową, ukształtowaną jeszcze w latach 90-tych ubiegłego wieku praktykę, i występują w obrocie wyłącznie pod fantazyjnymi nazwami, co wydatnie utrudnia ustalenie ich aktualnego stanu osobowego»<sup>456</sup>.

Należy w tym miejscu przytoczyć tezy 1 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 15 I 2009 r.<sup>457</sup> W pierwszej z nich uznano, że pokrzywdzonemu, „którego prawo do firmy

<sup>456</sup> S. Sołtysiński, A. Herbet [w:] Ksh. Kom. Suplement, 2010, s. 45 (warto zwrócić uwagę, że autorzy ci dodają tam jeszcze: „Kwestią otwartą jest stosowanie wobec spółki jawnej, powstałej w drodze przekształcenia spółki cywilnej, przepisu art. 554 KSH”). Por. M. Rudnicki, Spółka cywilna..., s. 59-60. Na tej ostatniej stronie opinia, iż obecnie, „przy założeniu, że spółka cywilna nie jest podmiotem ani przedsiębiorcą, należy przyjąć, iż spółka cywilna nie może mieć nazwy”. Wbrew temu stanowisko nie ma żadnej podstawy prawnej dla twierdzenia, że spółka taka nie może mieć nazwy, choć oczywiste jest, o czym autor ten w miejscu tym pisze, że wspólnicy muszą się posługiwać swoimi firmami z dodatkiem wskazującym na to, że ich działalność przybrała *in casu* formę spółki cywilnej (por. G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2007, s. 61 i n., nadto zob. s. 70 i 128). Zob. A. Herbet, Spółka cywilna. Konstrukcja..., s. 235, tu też uwaga, że nieprawidłowa jest „praktyka występowania w obrocie wyłącznie pod fantazyjną nazwą, z pominięciem nazwisk wszystkich wspólników”. Również por. G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2007, s. 61 (autor zacytował tę część swych, niebudzących zastrzeżeń, uwag: „Firma wspólników spółki cywilnej”, gdy wiadomo, że wspólnej firmy tych wspólników nie ma, są tylko firmy poszczególnych wspólników, pod którymi muszą oni działać także jako wspólnicy tej spółki). Zob. także B. Grunewald, Spółka osobowa..., s. 53; R. Stefanicki, Ochrona nazwy..., s. 24-25; W. J. Katner, Sytuacja..., PPH nr 1/2001, s. 20; P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 39-40, także s. 38; A. Malinowski, Ochrona fantazyjnej..., s. A4. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 844-846; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 436; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2010, s. 54 oraz 100-101; W. Surowiecki, Przedmiot ochrony..., s. 446 i n., w szczególności s. 450-453; A. Malinowski, Zakres ochrony..., s. 31-32 (na pierwszej ze wskazanych stron słuszne, choć przesadnie sformułowane stwierdzenie, że pogląd o niedopuszczalności umieszczania także nazw fantazyjnych w nazwie spółki cywilnej ze względu na obawę identyfikacji wspólników jest „hiperbolizacją problemu” i oczywiście jest nieuprawniony); W. Pyziół, Spółka jawna..., Warszawa 2014, s. 40-41. Nadto zob. A. Witosz, Łączenie..., Warszawa 2010, s. 30 i n. Por. także refleksję, iż pojawia się „pytanie, czy podanie nazwisk czy firm wspólników jest wystarczające, czy obok trzeba podać również nazwę, którą posługuje się spółka cywilna. Należy przyjąć, że wspólnicy w umowie spółki czy uchwale dotyczącej zasad reprezentacji mogą wskazać, iż chcą, aby w ramach aktów reprezentacyjnych zaznaczane było istnienie stosunku prawnego spółki cywilnej, gdy chcą w ten sposób zaakcentować istnienie pomiędzy nimi stosunku kontraktowego spółki cywilnej. Konieczność wskazania w dokumencie weksla nazwy spółki cywilnej można wyprowadzić także ze zwyczaju, który narodził się w ramach danej spółki cywilnej” (D. Wajda, Jeszcze o reprezentacji..., s. 22, zob. także s. 23).

<sup>457</sup> VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010.

zostało naruszone m.in. poprzez użycie całej cudzej nazwy lub części nazwy, gdy przedsiębiorca będący osobą fizyczną ujawnił swoją nazwę w ewidencji działalności gospodarczej, przysługuje ochrona, o której mowa w art. 43<sup>10</sup> k.c. w sytuacji, gdy przedsiębiorca występował w obrocie pod zarejestrowaną firmą wcześniej niż naruszający”, teza trzecia dotyczy zaś niekwestionowanej w orzecznictwie i w literaturze prawniczej wykładni, iż wykorzystywanie „choćby jednego z członów nazwy przedsiębiorstwa może prowadzić do czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 5 u.z.n.k.”<sup>458</sup>

Przytoczone tezy orzeczenia, także teza druga, do której nawiązuję w rozdz. XII, wieńczyły bowiem spór wszczęty przez byłego wspólnika rozwiązanej spółki cywilnej, od kilkunastu lat mieszkającego w USA, przeciwko spółce z o.o., którą jeszcze przed rozwiązaniem wspomnianej spółki cywilnej utworzyli jej pozostali wspólnicy. Przyczyną sporu było przede wszystkim to, że w firmie pozwanej spółki z o.o. znalazła się część nazwy spółki cywilnej, której wspólnikiem był powód. I choć z uzasadnienia to dostatecznie jasno nie wynika należy przypuszczać, że w firmie spółki z o.o. znalazła się ta część nazwy spółki cywilnej, którą była firma powoda. Konflikt zaogniło, że siedziby spółki cywilnej i spółki z o.o. znalazły „się w tej samej miejscowości oraz w tym samym budynku, jak również oba podmioty [...]” posługiwały „się tym samym telefonem. Ponadto prowadziły taką samą działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych, na tym samym majątku [...]”, zaś klienci byli „ci sami [...]”; wspólnicy spółki z o.o. „będąc jednocześnie wspólnikami spółki cywilnej mieli [...]” więc „świadomość rejestrując spółkę z o.o., że użyli w nazwie spółki nazwę wcześniej zarejestrowaną na rzecz powoda”<sup>459</sup>.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że w „myśl art. 43<sup>1</sup> k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna także wtedy, gdy osoby fizyczne prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Firma osoby fizycznej może obok jej imienia i nazwiska zawierać także dalsze dozwolone elementy (art. 43<sup>4</sup> k.c.). Firma jest nazwą, pod którą działa przedsiębiorca, a co za tym idzie prowadzi do identyfikacji przedsiębiorcy w obrocie gospodarczym. W rezultacie firma jest prawem przysługującym każdemu przedsiębiorcy, a więc także osobom fizycznym, które prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej”<sup>460</sup>. W uzasadnieniu

---

<sup>458</sup> Por. wyr. SN z 5 II 2002 r., II CKN 745/99, <http://www.arslege.pl/orzeczenie/147394/wyrok-sadunajwyzszego-izba-cywilna-z-dnia-5-lutego-2002-r-ii-ckn-745-99/>: „Możliwość identyfikacji w obrocie gospodarczym wspólników spółki cywilnej przez nazwę prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa jest warunkiem udzielenia wspólnikom ochrony na podstawie art. 5 [...]” UoZNK. Nadto zob. A. Tomaszek, *Czy kres niedozwolonych...*, s. 12 i C. Kosikowski, *Czyny nieuczciwej...*, s. 167 i n.

<sup>459</sup> Zob. także uzasad. wyr. SO w Białymstoku z 15 I 2009 r., VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010, s. 83-87.

<sup>460</sup> Zapewne nie spotkałaby się z aprobatą możliwa sugestia *de lege ferenda*, aby także firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną mogła ograniczyć się do jego nazwiska, posłużenie się wyłącznie nazwiskiem w firmie

wskazanego wyroku podkreślono też, że powód „w obrocie gospodarczym identyfikowany [...] był przez nazwę prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, co warunkuje udzieleniem mu ochrony na podstawie art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy odróżnić spółkę cywilną od przedsiębiorstwa prowadzonego przez tę spółkę. Wspólnicy spółki cywilnej mogą przybrać dowolną nazwę, która jest synonimem prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa, w tym nazwę fantazyjną (wyrok SN z dnia 11 marca 2003 r., CKw 1872/00). Powód, wbrew temu, co utrzymuje pozwany, ma legitymację czynną do domagania się ochrony nazwy (...) na podstawie art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ochrony podmiotowego prawa do firmy na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c. [...]”<sup>461</sup> (warto zauważyć, że z uzasadnienie tego wyroku wydaje się wynikać, że powód został przedsiębiorcą dopiero po zawarciu wspomnianej umowy spółki cywilnej i zapewne posłużył się swą firmą po raz pierwszy umieszczając ją w nazwie tej spółki.)<sup>462</sup>. Pełny komentarz do tego orzeczenia zawarłem w głosie, w pełni akceptującej przytoczone jego tezy: pierwszą i trzecią<sup>463</sup>.

---

spółki handlowej nie stwarza bowiem aż tak znaczącego zagrożenia dla zindywidualizowania przedsiębiorcy działającego pod firmą, w której znajduje się to nazwisko, w odróżnieniu od ewentualnej firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, która miałaby się składać wyłącznie z jego nazwiska. Chyba inaczej można byłoby potraktować ewentualny postulat, aby w nazwie spółki cywilnej mogły się znaleźć tylko nazwiska wspólników będących osobami fizycznymi (poza nakazem umieszczenia w niej firm wspólników będących osobami prawnymi czy jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), gdyby nie nakaz działania przedsiębiorcy (zawsze) pod firmą.

<sup>461</sup> Por. np. A. Tischner, *Ochrona firmy...*, s. 774 i n.; A. Ziętek, *Zagadnienie dóbr...*, s. 150-151.

<sup>462</sup> Uważam, że podkreślając odrębność (często nieoznaczającej zróżnicowania co do treści nazwy przedsiębiorstwa oraz nazwy spółki cywilnej) wskazać należy, że nazwa przedsiębiorstwa chroniona jest przecież nie tylko na mocy art. 5 UoZNK, ale także unormowania ochronnego przewidzianego w k.c., nazwa ta jest bowiem składnikiem przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.). Jednocześnie (chyba oraz wbrew pozorom) bliska jest ona, co do swego statusu prawnego, nazwie spółki cywilnej, która również może być chroniona w oparciu o odpowiednie przepisy UoZNK oraz k.c., tym bardziej, że prawo do tej nazwy wydaje się być przede wszystkim prawem majątkowym, choć nie wolnym od elementów osobistych, prawie tak samo jak ma to miejsce w odniesieniu do firmy. Nieco inaczej należy ocenić naruszenie prawa do firmy wspólnika spółki cywilnej, niezależnie bowiem od wspomnianych regulacji ochronnych (stanowiących podstawę pośredniej ochrony także jego firmy, która weszła do nazwy spółki cywilnej, a nawet wówczas, gdy została wykorzystana w całości albo w części w nazwie przedsiębiorstwa prowadzonego przez wspólników takiej spółki) wspólnik spółki cywilnej, którego prawo do firmy umieszczonej w nazwie takiej spółki lub prowadzonego przez jej wspólników przedsiębiorstwa naruszono, może dochodzić ochrony swojej firmy w sposób przewidziany w art. 43<sup>10</sup> k.c. Tyle tylko, że ochrona ta może dotyczyć wyłącznie tych elementów nazwy spółki czy nazwy przedsiębiorstwa, które stanowią firmę wspólnika, nie dotyczy zaś przypadku, w którym przedmiotem naruszenia są takie elementy nazwy spółki cywilnej czy wspomnianego przedsiębiorstwa, które firmy tej nie stanowią, lecz są innym elementem którejś z tych nazw. Stąd stwierdzenie wskazanego Sądu, że powód „ma legitymację czynną do domagania się ochrony [...] podmiotowego prawa do firmy na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c. [...]” jest uzasadnione tylko wtedy, gdy dokonane naruszenie prawa do nazwy spółki cywilnej było jednocześnie naruszeniem prawa do jego firmy. Należy jednak zauważyć, iż w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku podniesiono, że przedłożone „w sprawie dowody dają, w ocenie Sądu, podstawę do przyjęcia, iż powodowi przysługuje udzielenie ochrony na podstawie art. 5 powołanej ustawy i art. 43<sup>10</sup> k.c. wobec naruszenia przez pozwanego jego prawa do nazwy przedsiębiorstwa [...]” i wobec „powyższego, zważywszy na przepis art. 43<sup>10</sup> k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 i 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należało orzec jak w pkt 1 i 2 wyroku”, z czego wynika, że Sąd uznał dopuszczalność ochrony prawa do nazwy przedsiębiorstwa przy zastosowaniu także unormowania przewidzianego w art. 43<sup>10</sup> k.c., co było w oczywisty sposób nieuprawnione.

<sup>463</sup> Zob. P. Zaporowski, *Ochrona firmy...*, s. 54 i n.



Przytoczoną, godną akceptacji argumentację białostockich sędziów można porównać z uwagami A. Herbata, w których stwierdza, że wspólna «działalność gospodarcza lub zawodowa powinna być prowadzona pod wspólną firmą, czyli oznaczeniem składającym się co najmniej z imion i nazwisk (nazw, firm) wszystkich wspólników oraz dodatku „spółka cywilna”. Oznaczenie to powinno czynić zadość także innym wymogom wynikającym z prawa firmowego [...]». Najwyraźniej uważa on więc, że nazwa spółki cywilnej jest firmą<sup>464</sup>, choć dodaje, że „oznaczenie, pod którym prowadzą działalność wspólnicy spółki cywilnej, nie jest ujawniane we właściwym rejestrze”<sup>465</sup>.

Należy z jego stanowiskiem porównać uwagi np. M. Podlesia i L. Siwik, iż spółki „cywilne składające się z osób fizycznych – przedsiębiorców jednoosobowych powinny występować w obrocie pod imionami i nazwiskami wszystkich wspólników, ewentualnie posługując się dodatkowo nazwami fantazyjnymi jako nazwami przedsiębiorstwa”<sup>466</sup>. To oczywiste, że wspomniana nazwa fantazyjna może być nazwą przedsiębiorstwa<sup>467</sup>, ale może też taką nazwą nie być, stanowiąc fantazyjny<sup>468</sup> element nazwy spółki cywilnej, zawierającej przede wszystkim, obligatoryjnie, firmy przedsiębiorców<sup>469</sup>.

---

<sup>464</sup> Zob. też S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 179, gdzie autor pisze o firmie spółki cywilnej.

<sup>465</sup> Spółka cywilna [w:] System..., s. 570.

<sup>466</sup> Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 39. Por. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2015, s. 44 i n.; nadto B. Skrzycka-Pilch, Wzór nr 1..., s. 19; nadto zob. W. J. Katner, Powstanie spółki..., s. 35; E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 72; A. Malinowski, Umowa spółki..., s. 33 i 34.

<sup>467</sup> Nadto zob. M. Gajewski, Działalność gospodarza i przedsiębiorca..., Warszawa 2011, s. 99.

<sup>468</sup> Por. np. uzasad. wyr. SA w Warszawie z 6 VI 2014 r., I ACa 1460/13, LEX nr 1496136: «Zdaniem Sądu Apelacyjnego, między wywodami przedstawionymi przez apelujących a rozważaniami Sądu *meriti* na ten temat nie zachodzi sprzeczność. Fakt, że wyrazowi (...) można przypisać funkcję językową nie oznacza, że nazwa (...) nie jest nazwą fantazyjną, której znaczenie nie wykracza poza wyrażenie „poskocz/skocz zatrzymaj się”. Rozważania te mają zresztą rolę drugorzędną, gdyż już na pierwszy rzut oka oczywistym jest, że znaczenie słowa (...) nie jest nawet podobne. Odwoływanie się do oferowanych usług w celu wyjaśnienia znaczenia słowa prowadziłyby do logicznej pułapki, która pozwalałaby uznać za podobne w znaczeniu wszystkie wyrazy wchodzące w skład nazw sklepów. Nieprzekonujący jest też wywód dotyczący podobieństwa wizualnego i fonetycznego nazw. Nie sposób zgodzić się z apelującym, że słowo (...) mogłoby przez przeciętnego użytkownika języka polskiego być wymawiane jako (...). Wskazać należy, że mimo iż jest to wyraz zapożyczony, jest on powszechnie używany dla oznaczenia sklepów. Nawet więc osoba nie posługująca się językiem angielskim, nie powinna mieć problemu z właściwą wymową tego słowa. Sugerowane ryzyko konfuzji nie zostało również w żaden sposób udowodnione przez apelujących, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby odmówić w tym zakresie racji rozważaniom Sądu I instancji. Należy zarazem zgodzić się z Sądem Apelacyjnym rozpoznającym zażalenie powodów na postanowienie z 27 lutego 2013 r. A zatem użycie w obu znakach wyrazu (...), w konfiguracji z drugim wyrazem, daje inne ogólne wrażenie. W znaku (...). (...) wyraźnie słyszalne są dwa wyrazy rozłączne (...), tymczasem znak (...) daje graficznie i w wymowie wrażenie jednego ciągłego wyrazu. Nie można tu mówić o dominującym znaczeniu części neologizmu jakim jest (...), wręcz akcent położony jest na (...). Przypomnieć przy tym należy, że ochronie podlega całe wyrażenie (...). (...) Wreszcie, za uzasadnieniem postanowienia z 13 czerwca 2013 r. trzeba podkreślić, że słowno-graficzny znak powodów (...). (...) ma swój oryginalny wygląd. Przedstawiony jest w kwadracie na jaskrawo-żółtym tle, wyraz (...) zapisany jest nad wyrazem (...) i oba oddzielone są czarną kreską. Wyraz (...) stanowi jedną całość, także graficznie niepodobną do znaku powodów» (jak widać z cytowanej części uzasadnienia wyrazy i wyrażenia, które były przedmiotem sporu zostały zanonimizowane, co utrudnia samodzielnie ocenę zasadności wywodów zawartych w tym

Problemy stanowiące przedmiot dociekań badaczy prawa warto skonfrontować z praktyką oznaczania przedsiębiorców podejmujących działalność w spółkach cywilnych oraz oznaczania tych spółek<sup>470</sup>. Jak bowiem stwierdziła I. Bałos „najwięcej nieprawidłowych oznaczeń w całej bazie odnosi się do podmiotów, które prowadzą działalność na podstawie umowy spółki cywilnej”<sup>471</sup>. W swych badaniach zauważyła, podobnie jak wcześniej przywołani przeze mnie S. Sołtysiński i A. Herbet, że jednym „z najczęściej pojawiających się błędów w bazie, jest podawanie w korpusie wyłącznie nazwy fantazyjnej, a po niej skrótu SC”<sup>472</sup>.

Praktyczną wagę zagadnienia nazwy spółki cywilnej ukazują też stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu postanowienia w sprawie interpretacji prawa podatkowego Urzędu Skarbowego w Gorzowie Wielkopolskim z 7 II 2007 r.<sup>473</sup>, w którym podkreślono, że spółka „cywilna nie jest przedsiębiorstwem. Przedsiębiorcami są natomiast jej poszczególni wspólnicy. We wniosku zgłoszeniowym deklarują oni zamiar prowadzenia wspólnej działalności. Prowadzić ją będą jednak pod imieniem każdego ze wspólników. Obecnie spółki cywilne nie mają prawa posiadania firmy. Zamiast tego wspólnicy muszą ujawniać swoje nazwiska i imiona w ramach działalności w spółce. Aby wspólnicy mogli występować pod wspólną nazwą, każdy musi podać ją w swoim zgłoszeniu jako własną [...]. Spółka cywilna nie mając osobowości prawnej – nie ma zdolności do dokonywania czynności prawnych. Prawidłowe oznaczenie

---

wyroku). Por. np. o wykorzystaniu w nazwie restauracji określenia podobnego do treści cudzego znaku towarowego w uzasad. wyr. SN z 11 XII 2013 r., IV CSK 191/13, OSNIC poz. 95/2014, 83 i n.

<sup>469</sup> Nadto por. J. Szwejca, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 792.

<sup>470</sup> Zob. nadto J. Szwejca, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 843 i n., tu też, na s. 843 stwierdzenie, że pomimo „dostrzegalnej około 2000 r. tendencji spadkowej, liczba spółek cywilnych od 2005 r. powoli wzrasta. Z danych statystycznych GUS wynika, że o ile w 2005 r. w systemie REGON zarejestrowanych było 277 422 spółek cywilnych, o tyle na dzień 31.12.2007 r. było ich 280 890”.

<sup>471</sup> Oznaczenia przedsiębiorców..., s. 1357; wspomnianą bazą były „Panorama Firm” oraz „Infoglobal”, tamże s. 1356.

<sup>472</sup> I. Bałos, Oznaczenia przedsiębiorców..., s. 1358, zob. także s. 1359-1360; autorka zawarła w swym opracowaniu, na s. 1357 wykaz rodzajów przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie Krakowa oraz województwa małopolskiego w zależności od tego, czy podane przez nich firmy są zgodne z prawem oraz w jakim procencie – w odniesieniu do poszczególnych rodzajów ich działalności – są z nim zgodne; zob. również postulaty dotyczące rejestracji przedsiębiorców działających na podstawie umowy spółki cywilnej, tamże, na s. 1360. Nadto zob. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 40. Dodać też warto, że przed laty M. Modrzejewska pisała: „Ponieważ wspólnicy spółek cywilnych z reguły prowadzą interesy pod abstrakcyjną nazwą, bez powoływania ich imion i nazwisk, co sugeruje uczestnikom obrotu, że jest to jeden podmiot gospodarczy, rozważano w doktrynie czy za kryterium odróżniające spółki jawne od spółek cywilnych, nie można by uznać występowania w obrocie pod wspólną nazwą. Nie odrzucając z góry takiej możliwości, nie można by jej traktować, jako „uaktualnionej interpretacji art. 75 § 1 k.h.”, a trzeba by stworzyć podstawy normatywne dla jej stosowania” (W sprawie podmiotowości..., s. 32). Na marginesie przywołam uwagę szczegółową A. Kidyby i K. Kopaczyńskiej-Pieczniak, którzy – w związku z możliwością udzielania upoważnienia do korzystania z firmy także przez wspólników spółki cywilnej – słusznie zwracają uwagę, „że występowanie przez wszystkich wspólników spółki cywilnej pod tą samą firmą, na podstawie udzielonych im do tego upoważnień, prowadziłyby do sytuacji uniemożliwiających ich identyfikację, a tym samym do wprowadzenia w błąd” ([w:] Kc. Kom. t. III, Kidyba, 2014, s. 1238).

<sup>473</sup> Postanowienie Urzędu Skarbowego w Gorzowie Wielkopolskim...

spółki cywilnej składa się z wymienienia jej wszystkich wspólników i dodania wzmianki o spółce cywilnej. W ten sposób oznaczenie pozwala uniknąć posługiwania się nazwą spółki, która nie wskazywałaby, jacy faktycznie wspólnicy (podmioty prawa cywilnego) tj. osoby fizyczne lub osoby prawne są stronami stosunków prawnych wynikających z działalności gospodarczej z udziałem spółki. W żadnym wypadku bowiem oznaczenie przedsiębiorcy nie może mieć charakteru mylącego, niezgodnego z rzeczywistością lub niepozwalającego na określenie jego charakteru prawnego. Umieszczanie w oznaczeniu spółki cywilnej elementów abstrakcyjnych czy też fantazyjnych jest dozwolone, jednak mogą one mieć tylko charakter dodatkowy, znajdujący się obok podstawowego oznaczenia spółki<sup>474</sup>.

Widać z tego, że praktyka życia gospodarczego ukazuje niekiedy zagadnienia, które świadczą o poważnych mankamentach przyjętych przez ustawodawcę i, co do zasady, akceptowanych w literaturze prawniczych rozwiązań.

Ale też do dzisiaj doniosłe są, w szczególności w odniesieniu do oznaczenia przedsiębiorców działających w spółce cywilnej, kontrowersyjne w części i niemożliwe *de lege lata* do akceptacji uwagi sformułowane w naszej literaturze prawniczej chyba najpierw przez A. Opalę, że ustawodawca „wpadł w pułapkę, bo oto od 1.04.2001 r. na pieczętkach, szyldach i towarach muszą być wymieni wszyscy przedsiębiorcy z imienia i nazwiska i mogą także dopisać nazwę. Jest jednak istotny problem. Spółki cywilne są wieloosobowe. Znam przypadek, że spółka liczy 50 osób. Nie wyobrażam sobie by wszyscy wspólnicy byli umieszczeni na szyldzie. Ustawodawca powinien przewidzieć taką sytuację i zastosować przez analogię rozwiązania Kodeksu spółek handlowych. Proponuję wykładnię *preater legem* by w dużych wieloosobowych spółkach cywilnych w okresie przejściowym w oznakowaniu było jedno nazwisko z dopiskiem „i wspólnicy” bez używania skrótu s.c.”<sup>475</sup>

---

<sup>474</sup> Por. np. J. Szwaia, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 104 i n. Wspomniana w uzasadnieniu tego postanowienia utrata rzekomej podmiotowości prawnej spółek cywilnych to oczywisty błąd, który zapewne wziął się z mylnej interpretacji art. 1a ust. 3 ustawy z 20 VIII 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770 ze zm.), dodanego w nowelizacji dokonanej ustawą z 30 XI 2000 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 114, poz. 1194), zgodnie z którym osoby „fizyczne, które do dnia 31 grudnia 2000 r. wykonywały działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych, są obowiązane w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w ust. 1, dostosować formę wykonywanej działalności do wymogów tej ustawy”. Wspomniany ust. 1 tego artykułu stanowił (został bowiem już uchylony), że do „dnia 31 grudnia 2001 r. podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne wymaga wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, wykonywanej na zasadach określonych w art. 88a-88g ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 i oraz z 2000 r., Nr 86, poz. 958 i Nr 114, poz. 1193)”. Wspomniana nowelizacja weszła w życie właśnie 1 I 2001 r. (art. 2 wskazanej ustawy z 30 XI 2000 r.). Por. także uzasad. wyr WSA w Poznaniu z 19 XI 2013 r., III SA/Po 613/13, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/ECFD4E7ADB>

<sup>475</sup> Prawo działalności..., s. 13-14. Por. wyrok francuskiego Sądu Kasacyjnego z 14 III 1924 r., w którego tezie stwierdzono, że wspólnicy „spółki firmowej mają wprawdzie prawo wyboru, z pomiędzy swych nazwisk rodzinnych, nazwiska, która ma wejść w skład firmy, ale pod warunkiem, aby z takiego użycia nazwiska nie czynili środka konkurencji nielojalnej, oraz aby nie powodowało to pomieszczenia ich przedsiębiorstwa z

W podobnym duchu, choć dużo bardziej powściągliwie, pisali później J. Szwaja i I. B. Mika: „Pewien problem może pojawić się wówczas, gdy wspólników spółki cywilnej jest wielu. Konsekwentne przestrzeganie wymogu, by imiona i nazwiska (nazwy, firmy) wszystkich wspólników zamieścić w oznaczeniu spółki cywilnej, może prowadzić do tworzenia oznaczeń zbyt długich, a przez to niejasnych. Uważamy, że w takim przypadku wystarczy, gdy oznaczenie spółki cywilnej zawiera imiona i nazwiska (nazwy, firmy) tylko kilkunastu wspólników”<sup>476</sup>.

Te proste, ale wartościowe uwagi kłócą się jednak z jednoznacznym nakazem prowadzenia przez każdego przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu zawsze pod firmą<sup>477</sup> (art. 43<sup>2</sup> § 1 w zw. z art. 43<sup>1</sup> k.c.). Nie ulega jednak dla mnie wątpliwości, że – o ile nie zostanie *de lege ferenda* uwzględniony postulat prawa do firmy także spółki cywilnej – w takim kierunku, jak proponowany przez A. Opalę, J. Szwałę oraz I. B. Mike, musi zmierzać kształtowanie oznaczenia wspólników działających w spółce cywilnej. Tyle, że *de lege lata* jest to, niestety, niedopuszczalne.

Ze stosunkowo bogatego orzecznictwa sądowego, w którym poruszano zagadnienie oznaczenia spółki cywilnej czy raczej wspólników prowadzących działalność w takiej spółce, dobre warunki dla rozważania kwestii stanowiącej przedmiot tego rozdziału stwarza też wyr. SA w Katowicach z 14 III 2006 r.<sup>478</sup>, będący pierwszym po reformie prawa firmowego rozstrzygnięciem dotyczącym materii oznaczenia spółki cywilnej.

W pierwszej z tez wspomnianego werdyktu stwierdzono, że firma „jest prawem podmiotowym bezwzględny, skutecznym *erga omnes* i przysługującym każdemu

---

przedsiębiorstwem już istniejącym” (PPH t. I (1925), s. 63). Na uwagę zasługuje również wnikliwy opis realiów tego sporu, zawarty w uzasadnieniu, tamże, s. 64 («wyrok pierwszej instancji w motywach, które podzielił Sąd Apelacyjny, ustalił, iż spółka „A. Duperron et C-ie” zna dokładnie prawa Chabonat’a do własności nazwiska: Duperron i do wszystkich znaków, które należały poprzednio do dawniej spółki „Duperron et C-ie”, była zaś obowiązana do tem większej oględności, ile że wykonywała swój przemysł w tej samej fabryce, w której wykonywał go był właściciel przedsiębiorstwa handlowego, sprzedanego Chabonat’owi; że tymczasem wspomniana spółka nie tylko nie zachowała należytej ostrożności gwoli uniknięcia pomieszania z zakładami Chabonat, który miał prawo używania firmy „Maison Duperron” lecz przeciwnie usunęła ze swej firmy nazwisko Laurent, którego wkład do spółki był największy, i wybrała nazwę „A. Duperron et C-ie”; bez wskazania przytem, że idzie o pannę Andrée Duperron; że wynika nadto ze złożonych dokumentów i z przewodu sądowego, iż blankiety nadawcze spółki zawierają często bardzo widoczny napis nazwiska: Fernand Duperron à Flers- de –l’Orne zlekka tylko zamazany pieczętką: A. Duperron et C-ie, a komiwojażerzy nie wahają się korzystać z pomieszania, które pośród klientów zachodzi co do obu w mowie będących przedsiębiorstw handlowych; zważywszy, że Sąd Apelacyjny w Paryżu oświadczając, iż powyższe okoliczności, których ustalenie samo przez się stanowi już odpowiedź na wywody skargi apelacyjnej, są czynami konkurencji nielojalnej, prawnie w ten sposób uzasadnił zarówno orzeczone skazanie pieniężne, jak i środki zarządzone gwoli przeszkodzeniu na przyszłość wszelakiemu pomieszaniu obu firm [...]» i także dlatego „skargę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Paryżu z dnia 28 maja 1921 r. oddał”).

<sup>476</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 845.

<sup>477</sup> Zob. także A. Herbet, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. 15.

<sup>478</sup> I ACa 2057/05, LEX nr 196072, nadto A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50 oraz J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 37; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 236.

przedsiębiorcy, także tym osobom fizycznym, które prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Przy czym prawo do firmy powstaje z chwilą wpisania przedsiębiorcy do ewidencji działalności gospodarczej, a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym<sup>479</sup>. Teza druga owego werdyktu ma szerszy zasięg, nie ograniczając się do problematyki oznaczenia przedsiębiorców prowadzących działalność w spółce cywilnej<sup>480</sup>, stwierdzono w niej bowiem, że w „przepisie art. 43<sup>10</sup> k.c. firma uzyskała samodzielną, autonomiczną ochronę, oderwaną od roszczeń określonych w art. 24 k.c. Przepis ten zatem wyłącza stosowanie w szczególności art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że uprawniony przedsiębiorca nie może żądać zadośćuczynienia, a służy mu roszczenie

---

<sup>479</sup> Zob. także A. Stokłosa, *Ochrona prawa...*, s. 213 przyp. 31. Por. wyr. SN z 13 I 1998 r., II CKN 51/97, OSN poz. 127/1998; wyr. z 26 XI 1998 r., I CKN 904/97, OSN poz. 97/1999; wyr. SN z 9 V 2003 r., V CK 219/01, OSP poz. 54/2004; tezę 2 wyr. SA w Katowicach z 31 VIII 2007 r.: „Funkcje firmy – indywidualizacja przedsiębiorcy, jego identyfikacja w obrocie gospodarczym, funkcja reklamowa oznacza, iż firma jest dobrem, któremu przyznana została ochrona a zatem jest prawem podmiotowym przedsiębiorcy skutecznym erga omnes i powstaje z chwilą jej wpisania do ewidencji działalności gospodarczej, w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym” (V ACa 427/07, LEX nr 519285); wyr. SA w Białymstoku z 23 IV 2009 r.: „Prawo do firmy w rozumieniu art. 43<sup>10</sup> k.c. powstaje z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym” (I ACa 122/09, LEX nr 516519). Złożenie wniosku o rejestrację „będzie zazwyczaj pierwszym przejawem podjęcia działalności gospodarczej, a zarazem momentem z którym wiąże się powstanie prawa do firmy” (M. Pawłowski, *Prawo do firmy...*, s. 31). Jak twierdzi A. Janiak, co do zasady prawo do firmy powstaje z chwilą zgłoszenia jej do właściwego rejestru (por. odmienny pogląd np. w uzasad. wyr. SA w Krakowie z 3 VII 2015 r., I ACa 539/15, LEX 1842397), natomiast „w odniesieniu do przedsiębiorców niepodlegających obowiązkowi ujawnienia firmy we właściwym rejestrze, jak również w sytuacji, gdy osoba naruszająca prawo do firmy działa w złej wierze” – z chwilą „rozpoczęcia używania firmy przez przedsiębiorcę domagającego się ochrony [...]” ([w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 255). Zob. także G. Żmij, *Firma w prawie...*, s. 20-21 oraz B. Borowy [w:] Ksh. Kom. t. V, 2014, s. 121. O tym, że nie ma tu decydującego znaczenia ujawnienie w rejestrze zob. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 213-214. Por. np. A. D. Szczygielski, *Prawa i obowiązki...*, s. 49. Zob. nadto uzasad. wyr. SA w Krakowie z 18 XII 2013 r., I ACa 928/13, LEX nr 1511660 oraz tezę wyr. SA w Katowicach z 29 IV 2014 r., V ACa 924/13, LEX nr 1487606: «Należy zwrócić uwagę, na różnicę pomiędzy pojęciem „oznaczenie przedsiębiorstwa” użyte w art. 5 u.z.n.k., a pojęciem „firma” użytym w Dziale III, tytułu II Kodeksu cywilnego tj. w art. 431-4310 k.c. Pojęcie „oznaczenie przedsiębiorstwa” jest pojęciem znaczenie szerszym niż pojęcie „firmy” i zawiera w sobie zarówno bezprawne używanie firmy ale także nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu. Oznacza to, że ochrona na podstawie art. 5 u.z.n.k. obejmuje każde oznaczenie przedsiębiorstwa, w tym jego firmę i ochrona ta trwa nie od chwili rejestracji firmy lecz od chwili pierwszego użycia oznaczenia w obrocie. Inaczej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy i jej ochrony. Zgodnie z art. 431 § 2 k.c. firma ujawnia się we własnym rejestrze i dotyczy to także przedsiębiorców – osób fizycznych. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach V ACa 427/07 i I ACa 2057/05 wyraził pogląd, że funkcja firmy – indywidualizacja przedsiębiorcy, jego identyfikacja w obrocie gospodarczym, funkcja reklamowa oznacza, że firma jest dobrem, któremu przyznana zostanie ochrona, a zatem jest prawem podmiotowym przedsiębiorcy skutecznym erga omnes i powstaje z chwilą wpisania do właściwego rejestru, a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym. Wbrew zarzutom apelacji w powyższych wyrokach zwrot „a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym” w żadnym razie nie oznacza, iż pierwszeństwo używania firmy wyznaczone jest pierwszeństwem jej nieformalnego używania przed zarejestrowaniem. Przeciwnie wyrażony jest jasno pogląd, który Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela, iż o pierwszeństwie w używaniu firmy decyduje w pierwszej 38 [? – uw. P.Z.] kolejności chwila jej rejestracji chyba, że była ona użyta w obrocie później. Taka ocena normy art. 431 § 2 k.c. jest tym bardziej uzasadniona, iż w przypadku zmiany firmy, zmiana taka wymaga ujawnienia w rejestrze zgodnie z art. 437 k.c.» (cytat oczywiście wierny, co zauważam ze względu na stosowany w nim sposób oznaczania przepisów prawa firmowego).

<sup>480</sup> Zob. nadto J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 837 i 848.

odszkodowawcze na zasadach ogólnych albo o wydanie korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia firmy (art. 43<sup>10</sup> zdanie drugie k.c.)<sup>481</sup>.

Bez wątpienia łatwiej przyjdzie przedstawić i ocenić argumentację przyjętą w tym wyroku poznawszy podstawowe okoliczności i przebieg sporu, który rozstrzygali sędziowie z Katowic. Troje powodów, współników spółki cywilnej, wniosło o zakazanie pozwanej „używania w nazwie jej przedsiębiorstwa nazwy AWANGARDA, zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia na łamach „Dziennika Zachodniego” treści wyroku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł wraz z kosztami procesu. Podali powodowie na uzasadnienie, że prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej i używają w obrocie nazwy AWANGARDA. Pozwana, która rozpoczęła działalność gospodarczą później, również używa nazwy AWANGARDA, a siedziby obu stron znajdują się na tej samej ulicy w S.” Pozwana twierdziła, że nazwę wymyśliła sama i nie wiedziała o działalności powodów, a jej działalność różni się od ich działalności.

Sąd Okręgowy w Katowicach m.in. zakazał pozwanej używania spornej nazwy, zobowiązał ją do zamieszczenia odpowiedniego obwieszczenia oraz „zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia [...]”. Orzeczenie to oparte było o ustalenie, że „pозwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji skoro później niż powodowie rozpoczęła działalność gospodarczą w ich sąsiedztwie, oferując te same usługi i pod tą samą nazwą”, nadto, że „reklamowała swoją działalność przez wręczanie przechodniom stosownych ulotek, podając nazwę salonu kosmetycznego „Awangarda” i oferując usługi fryzjerskie i z zakresu kosmetyki<sup>482</sup>. Sąd Okręgowy jako podstawę dla zasądzonych roszczeń wskazał art. 18 ust. 1 pkt 1 i 3 UoZNK oraz art. 24 i 448 k.c.

Pozwana zaskarżyła ten wyrok powołując się m.in. na to, że nie można uznać, iż dla wprowadzenia w błąd co do tożsamości przedsiębiorcy decydujące znaczenie ma włączenie do jej firmy elementu nazwy fantazyjnej spółki powodów<sup>483</sup>, nadto, że bezpodstawnie uznano jej działalność za konkurencyjną. Apelację tę SA w Katowicach uznał za częściowo uzasadnioną.

---

<sup>481</sup> Por. wyr. SA w Katowicach z 11 VI 2012 r., V ACa 255/12, Rej. nr 1/2013, s. 169. Zob. przed reformą prawa firmowego A. Zimny, Umowa spółki..., s. 16 przyp. 6; nadto M. Świdowska, Zadośćuczynienie jako środek..., s. 273 i n. Zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 238 i n.; P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2013, s. 105-106; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 128; zob. także np. L. K. Jaskuła, Prawo do dobrego..., s. 176.

<sup>482</sup> Por. postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1995; wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, PG nr 7-8/2002, s. 78 i n.; uzasad. wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 70 oraz M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 165-166.

<sup>483</sup> Por. M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 401; A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50.

Wartość przedstawianego orzeczenia<sup>484</sup> zawiera się w oryginalnej, choć w istocie prostej interpretacji podstawowej zasady stwierdzającej, iż przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>485</sup>. Chyba nikt wcześniej, na gruncie zreformowanego prawa firmowego, nawet nie postawił pytania, którego praktyczny walor jest niemały: czy przepis ten dotyczy pojedynczego przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną czy również dwóch lub więcej przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, którzy swą działalność gospodarczą albo zawodową prowadzą razem w spółce cywilnej?

Sąd Apelacyjny w Katowicach zajął co do tego stanowisko jasne i jednoznaczne, poprzedzając je stwierdzeniem powtórzonym za innymi<sup>486</sup>, że „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna także wtedy, gdy osoby fizyczne prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej”<sup>487</sup>. Jako podstawę prawną dla tego poglądu wskazano w uzasadnieniu wyroku art. 43<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym przedsiębiorcą „jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”.

Sędziowie najwidoczniej ten godzien akceptacji pogląd o działaniu pod firmą<sup>488</sup> także przez wspólników spółki cywilnej uznali za tak oczywisty, że nie widzieli potrzeby jego dalej idącego uzasadniania<sup>489</sup>. Mimo to warto przypomnieć, że z art. 43<sup>1</sup> k.c. wynika, iż przedsiębiorcą jest prowadząca działalność gospodarczą lub zawodową osoba fizyczna oraz osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., bez względu na to, jaki status prawny nada ona swej aktywności gospodarczej lub zawodowej, byle tylko ta działalność była prowadzona we własnym imieniu<sup>490</sup>. Z kolei w orzecznictwie sądowym i w

---

<sup>484</sup> Zob. wyr. SA w Warszawie z 31 I 2005 r., I ACa 687/04, OSA poz. orz. cyw. 25/2006; nadto wyr. WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., VI SA/Wa 550/05, LEX nr 183679 i wyr. SN z 7 III 2007 r., I CSK 348/06, Mon.Praw. nr 7/2007, s. 340.

<sup>485</sup> Zob. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 37; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 218-219.

<sup>486</sup> Zob. np. Z. Radwański, Podmioty prawa..., s. 17.

<sup>487</sup> Por. J. Jacyszyn, Osobowe spółki handlowe..., s. 115.

<sup>488</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 195 i 196.

<sup>489</sup> Nie jest oczywiste, czy z tych samych powodów J. Lic pisze (chyba jednak jako o postulacie *de lege ferenda*) o potrzebie ujawniania w ewidencji przede wszystkim firmy (!) spółki cywilnej (zob. jego, Warunki uznania..., s. 39). Por. J. Frąckowiak, Jednostka organizacyjna..., s. 909.

<sup>490</sup> Por. M. Pazdan, Pełnomocnik wspólnika..., s. 325-327; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 212 i n. Zob. jednak wnikliwe, krytyczne rozważania A. W. Wiśniewskiego, Stan prywatnego..., s. 5 i n. Nadto zob. wyr. NSA z 9 IV 1991 r., SA/Wr 48/91, Mon.Praw. nr 3/1993, s. 89-90; postan. SN z 11 III 1998 r., III CZP 2/98, OSNSANSAiTK nr 6/1998, poz. 29, s. 19-20; uzasad. wyr. WSA w Lublinie z 3 X 2007 r., I SA/Lu 376/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C35CC221A6>; uzasad. uchw. składu siedmiu sędziów NSA z 15 X 2008 r., II GPS 5/08, OSP poz. 17/2009, s. 111, nadto s. 112; Z. Czamik, Glosa..., s. 115 i n.; uzasad. uchw. składu siedmiu sędziów NSA z 14 I 2009 r., II GPS 6/08, ONSAiwsa poz. 45/2009, s. 25-27 oraz 29 i n.; postan. SN z 29 I 2009 r., I KZP 28/08, OswSG poz. 62/2009 s. 13 i n.; wyr. WSA z Krakowie z 3 III 2009 r., I SA/Kr 1601/08, POP nr 4/2010, poz. 75, s. 378 i n.; J. Olesiak, Ł. Pajor, Glosa..., s. 317 i n.; uzasad. wyr. TK z 10 III 2009 r., P 80/08, OTKZb.Urz., poz. 26/2009, s. 270 i n.; L. Etel, Glosa..., s. 153-154 i 156-157; teza I wyr. WSA w Gliwicach z 15 V 2009 r., III SA/Gl 1067/08, OswSG poz. 31/2010, uzasad. tego wyroku, tamże, s 47 i

literaturze cywilistycznej od dawna uznanym jest przecież pogląd, że w formie spółki cywilnej prowadzona jest działalność w imieniu osób będących jej wspólnikami<sup>491</sup>, bo oczywiście nie w imieniu spółki, która nie jest przecież osobą prawną ani ułomną osobą prawną<sup>492</sup>. Jednocześnie słusznie zwraca się uwagę na nieporadność sformułowania, które w art. 866 k.c. mówi o umocowaniu wspólnika „do reprezentowania spółki”<sup>493</sup>, jak bowiem zauważa R. Sowiński właściwym byłoby sformułowanie mówiące o reprezentowaniu pozostałych wspólników<sup>494</sup>, takie zaś reprezentowanie nie niweczy przecież zasadności obserwacji, że pełnomocnik będący wspólnikiem prowadzi swą działalność gospodarczą w spółce – nie działalność spółki – we własnym imieniu.

---

n.; uzasad. wyr. WSA we Wrocławiu z 8 VII 2009 r., III SA/Wr 53/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/265D7D6457>; uzasad. wyr. TK z 13 IV 2010 r., P 35/09, ZNSA nr 4/2010, s.125 i n. oraz R. Biskup, R. Sura, Działalność lecznicza..., s. 117 i n.

<sup>491</sup> Por. art. 4 ust. 2 UoSDG, o którym piszę dalej.

<sup>492</sup> Zob. w nowszej literaturze K. J. Matuszyk, W obronie tradycyjnego..., s. 49 i n., który polemizuje z poglądami J. Lica, Warunki prawne..., s. 34 i n. oraz w starszej literaturze prawniczej L. Stecki [w:] Kodeks cywilny..., s. 776; wyr. NSA z 9 IV 1991 r., SA/Wr 48/91, ONSA nr 3-4/1991, poz. 56, w szczególności uzasad., tamże, s. 69; G. Bieniek, Spółka cywilna..., s. 7 i n.; A. Jędrzejewska, Istota..., PPH nr 2/1993, s. 1 i n.; też, Podmiotowość prawna..., s. 1 i n.; uzasad. uchw. składu siedmiu sędziów SN z 31 III 1993 r., III CZP 176/92, OSN poz. 171/1993, s. 59 i n.; J. Mojak, Glosa..., s. 107-108; uchw. SN z 27 V 1993 r., III CZP 61/93, OSN poz. 7/1994; B. Myszką, Status prawny..., s. 20 i n.; E. Gniewek, O skutkach przyznania..., s. 20-21; wyr. NSA z 9 II 1995 r., SA 418/94, PG nr 2/1996, s. 49 i n.; uzasad. uchw. SN z 28 II 1995 r., III CZP 21/95, OSN poz. 104/1995, s. 9 i n. oraz s. 12; uchw. składu siedmiu sędziów SN z 26 I 1996 r., III CZP 111/95, OSN poz. 63/1996; W. Kubala, Sytuacja prawna..., s. 13 i n.; J. Jacyszyn, Spółka prawa cywilnego..., s. 28-29; W. J. Katner, Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 175 i n.; P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 9 i n.; M. Podleś, Spółka..., Rej. nr 5/2008, s. 99 i n.; M. Podleś, B. Sołtys, Reprezentacja spółki..., s. 137-138 i 146; M. S. Tofel, Dopuszczalność translatywnego..., s. 153; A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 19-22; J. Lic. M. Łuc, Postulaty *de lege ferenda*..., s. 14-15. Odmiennie E. Kosiński, Podmiotowość spółki..., s. 537 i n.; por. uchw. SN z 7 VII 1993 r., III CZP 87/93, OSP poz. 204/1994 z glosą I autorstwa B. Burian, tamże, s. 507 i n. oraz glosą II autorstwa M. Wróbla, tamże, s. 511 i n.; K. Kruczałak, Spółki..., Gdańsk 1994, s. 58 i n.; W. Kubala, Regulacja stosunków..., s. 2 i n.; W. Górecki, Podmiotowość prawna..., s. 485 i n.; K. Korzan, Spółka cywilna..., s. 44 i n. Zob. także B. Łubkowski [w:] Kodeks cywilny..., s. 1694; S. Grzybowski, Spółka cywilna..., s. 823; uchw. SN z 26 I 1996 r., III CZP 111/95, OSNC poz. 63/1996; Z. Kwaśniewski, Przedsiębiorca, czyli..., s. C3; uchw. składu pięciu sędziów NSA z 24 IX 2000 r., OPK 13/01, PG nr 12/2001, s. 34 i n. z glosą J. Jacyszyna, Rejent nr 4/2002, s. 142 i n. oraz tenże, Lekarz nie jest przedsiębiorcą..., s. 51 i n.; K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2005, s. 728-730 i 733-734; E. Marcisz, Refleksje nad podmiotowością..., s. 64 i n.; P. Letolc, Komentarz..., s. 405; J. Strusińska-Żukowska, Spółka czy wspólnicy..., s. 579. Nadto postan. SN z 21 VII 2011 r., I KZP 7/11, OSA poz. orz. kar. 25/2012.

<sup>493</sup> Por. D. Pawłyszczke, Reprezentacja w spółce..., s. 24 i n.; K. Dąbek-Krajewska, Pojęcie reprezentacji..., s. 125 i n.; W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 89 i n.; M. Machnij, Prowadzenie spraw..., s. 629 i n.; P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 25-26; J. Frąckowiak, Konstrukcja prawna..., s. 118-119; K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2005, s. 745; B. Czech [w:] Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni, 2005, s. 657-658; M. Podleś, Charakter prawny..., s. 409; J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 1306-1307; por. A. Klein, Ewolucja instytucji..., s. 111; E. Gniewek, O skutkach przyznania..., s. 25; M. Woroniecki, Spółka cywilna..., s. 21; K. Wręczycka, Spółka..., Bielsko-Biała b.r.wyd., s. 64; P. Bielski, Spółka cywilna..., s. 15; D. D. Wiśniewski, Spółka cywilna..., s. 18-19; J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2007, s. 732-733, a także zob. B. Łubkowski [w:] Kodeks cywilny..., s. 1701-1702; L. Stecki [w:] Kodeks cywilny..., s. 781; A. Zimny, Umowa spółki..., s. 27-28; A. Kumor, Spółka..., Warszawa 2000, s. 62-63; T. Fijałkowski, Kodeks cywilny..., s. 151.

<sup>494</sup> Problemy z identyfikacją..., s. 15.



Z kolei to, że w art. 43<sup>1</sup> k.c. mowa jest o przedsiębiorcy będącym osobą fizyczną, jak również to, że w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. mowa jest o firmie osoby fizycznej<sup>495</sup>, trudno byłoby uznać za argument uzasadniający stanowisko, że chodzi tu tylko o przedsiębiorcę prowadzącego taką działalność samodzielnie. Gdyby bowiem uznać, że z pierwszego z tych przepisów wynika niedopuszczalność takiej aktywności przez „współprzedsiębiorców”<sup>496</sup>, z drugiego zaś miałyby wynikać wyłączenie oznaczania firmą np. przedsiębiorców będących osobami fizycznymi wówczas, gdy prowadzą oni wspólną działalność gospodarczą albo zawodową, stanowiłoby to zasadnicze ograniczenie podstawowej reguły, że firma jest oznaczeniem każdego przedsiębiorcy, jeśli nawet uznać za mniej doniosły, moim zdaniem niewiele mniej niż argument, że dla takiego ograniczenia nie sposób znaleźć jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia.

Nawiązując do przedstawianego tu orz. SA w Katowicach z 14 III 2006 r. trzeba zauważyć, że oczywiste i chyba w rozstrzyganej sprawie bezużyteczne było jednak stwierdzenie mówiące o prawie podmiotowym do firmy jako o prawie bezwzględnym, skutecznym *erga omnes*. Z kolei nieściśłym było sformułowanie o firmie jako o prawie podmiotowym, firma jest bowiem dobrem (według różnych poglądów: osobistym, osobisto-majątkowym czy majątkowym czy – co dalej uzasadniam – dobrem w ogóle) przedsiębiorcy, a wspomniane prawo jest prawem do firmy, dokładnie tak jak to wyrażono w 43<sup>10</sup> zd. 1 k.c.<sup>497</sup> Najistotniejsze okazało się jednak podkreślenie we wskazanym werdykcie, że prawo do firmy przysługuje każdemu przedsiębiorcy, w tym także przedsiębiorcom będącym osobami fizycznymi, którzy prowadzą swą działalność w formie spółki cywilnej. Wbrew możliwym pozorom SA w Katowicach nie rozważał jednak zagadnienia oznaczenia spółki cywilnej, ale firmy przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, którzy nadali swojej działalności gospodarczej postać takiej spółki. Taka interpretacja jest też jedynie możliwa do przyjęcia, bo zarówno z tytułu działu zawierającego zreformowane prawo firmowe („Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”), jak i z art. 43<sup>1</sup> i art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. wynika, że przedsiębiorcą nie może być spółka cywilna<sup>498</sup>, są zaś nimi przedsiębiorcy prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową także wówczas, gdy dla wspólnego prowadzenia takiej działalności zawarli umowę spółki cywilnej<sup>499</sup>. Z żadnego przepisu nie tylko zreformowanego

---

<sup>495</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227.

<sup>496</sup> Zob. odmienny, m.zd. słuszny, pogląd E. Gniewka [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 96.

<sup>497</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 238 i n.

<sup>498</sup> Por. podobnie J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 270.

<sup>499</sup> Por. wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, OSN poz. 136/1992 i wyr. SA w Gdańsku z 9 VI 1994 r., I ACr 267/94, OSA poz. orz. cyw. 66/1994; nadto A. Jędrzejewska, Ochrona nazwy..., s. 61 i n.; K. Wręczycka, Status prawny..., s. 38 oraz M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 9.

prawa firmowego nie wynika natomiast, że przedsiębiorcy nie prowadzą działalności we własnym imieniu, jeśli prowadzą tę działalność wspólnie w spółce cywilnej<sup>500</sup>, podobnie – co do istoty – gdy małżonkowie będący przedsiębiorcami prowadzą taką działalność wspólnie nie zawierając umowy spółki<sup>501</sup>.

Sąd Apelacyjny w Katowicach słusznie przyjął, że „w przepisie art. 43<sup>10</sup> k.c. firma uzyskała samodzielną, autonomiczną ochronę, oderwaną od roszczeń określonych w art. 24 k.c. Przepis ten zatem wyłącza stosowanie w szczególności art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że uprawniony przedsiębiorca nie może żądać zadośćuczynienia, a służy mu roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych albo o wydanie korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia firmy (art. 43<sup>10</sup> zdanie drugie k.c.)”<sup>502</sup>. Należy też w zasadzie zgodzić się z sugestią, że gdyby nawet przyjąć, „iż w sprawie ma jednak zastosowanie art. 24 § 1 k.c. to i tak, w świetle uregulowania tego przepisu w związku z art. 448 k.c. brakowałoby podstawy do przyjęcia by powodowie mogli żądać zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości jeśli zważyć, iż dobrem chronionym była firma, a przez jej naruszenie dobre imię każdego z powodów nie doznało w istocie większego uszczerbku ani też poza możliwą konfuzją konsumentów co do pochodzenia usług świadczonych przez pozwaną, nie wykazali powodowie istnienia jakichkolwiek niekorzystnych dla nich następstw zachowania pozwanej”. Usprawiedliwioną ostatecznie jest także konkluzja, że „powództwo o zapłatę zadośćuczynienia nie znajduje podstawy prawnej i podlegać zatem musi oddaleniu”<sup>503</sup>.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku SA w Katowicach roszczenia powodów znajdowały podstawę nie tylko w art. 43<sup>10</sup> k.c. w związku z art. 43<sup>4</sup> k.c., przytoczone zaś w uzasadnieniu okoliczności rozpatrywanej sprawy nie usprawiedliwiały poglądu, iż zarzut naruszenia art. 5 UoZNK „nie ma znaczenia, ponieważ żądanie pozwu jest

---

<sup>500</sup> Zob. także J. M. Łukasiewicz, *Małżeńska współzależność...*, s. 113.

<sup>501</sup> Por. wyr. NSA z 9 XI 2004 r. GSK 1065/04, ONSAiWSA poz. 57/2005, w szczególności uzasadnienie, tamże, s. 127-129; zob. także J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo...*, Poznań Kluczbork 2001, s. 266; M. Łączkowska, *Recenzja pracy G. Jędrejka...*, s. 278-280; nadto K. Pawłowicz, A. Plucińska-Filipowicz, *Żegnaj, koncesjo...*, s. C3; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2003, *passim*.

<sup>502</sup> Por. A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 243 oraz G. Żmij, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 198 i P. Podrecki, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 199.

<sup>503</sup> Por. np. wyr. SA w Warszawie z 26 IX 2007 r., I ACa 678/07, OSA poz. orz. cyw. 9/2010; wyr. SN z 7 X 2009 r., III CSK 39/09, I. Lewandowska, *Nie wolno naruszać...*, s. df 2; uzasad. wyr. SN z 7 X 2009 r., III CSK 39/09, OSNICZD nr D/2010, poz. 100, s. 10-11 oraz J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 136 i n.; Z. Gawlik, *Nazwa przedsiębiorcy...*, s. 139; J. Barta, R. Markiewicz, *Dobra osobiste...*, s. 161. Zob. nadto J. Kulesza, *Ius i internet...*, s. 74-75. Należy też zwrócić uwagę, że ochrona dobrego imienia osoby prawnej pozostaje w związku z szeroko rozumianym prawem do tożsamości, które „zostaje naruszone przez takie zafalszowanie jej obrazu, które nie stanowi ingerencji w prawo do nazwy [...]” (J. Barta, R. Markiewicz, *Dobra osobiste...*, s. 167).

uzasadnione na innej, wyżej wskazanej podstawie prawnej<sup>504</sup>. Poza oczywistym naruszeniem prawa do firmy<sup>505</sup>, chodziło bowiem *in casu* i o posłużenie się przez pozwaną istotnym, wyróżniającym elementem firmy, w odniesieniu do działalności gospodarczej w części tożsamej działalności gospodarczej powodów, prowadzonej w tym samym mieście i na tej samej ulicy, czyli w okolicznościach odpowiadających hipotezie czynu nieuczciwej konkurencji (zob. art. 5 UoZNK)<sup>506</sup>. I dlatego czyn pozwanej winien być uznany nie tylko za naruszenie dobra osobistego firmy powodów, ale również za czyn nieuczciwej konkurencji<sup>507</sup>, umożliwił bowiem podszywanie się działalności prowadzonej przez pozwaną. Na takim właśnie stanowisku stanął Sąd Okręgowy uznając, że „pозwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 5 [...]” UoZNK „skoro później niż powodowie rozpoczęła działalność gospodarczą w ich sąsiedztwie, oferując te same usługi i pod tą samą nazwą”, konsekwentnie stwierdzając, że tym „samym roszczenie o zaniechanie tego czynu nieuczciwej konkurencji jest uzasadnione na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 i 3 powołanej ustawy”.

I choć możliwe było osiągnięcie tożsamego efektu poprzez zakazanie dalszych naruszeń firmy powodów, co odnosiłoby się do wszelkich przejawów tych naruszeń, także przez umieszczenie firmy powodów w ulotkach reklamowych rozdawanych przechodniom na ulicy, to przecież wcale to nie wykluczało uznania także rozdawania takich ulotek za czyn nieuczciwej konkurencji; w bardzo podobnej sytuacji faktycznej, choć – co zastanawiające – z

---

<sup>504</sup> Por. M. Kłapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 231 i n.

<sup>505</sup> Por. też 1 wyr. SA w Katowicach z 23 IV 2012 r.: „Naruszenie prawa do firmy ogólnie rzecz ujmując ma miejsce wtedy, gdy naruszona zostanie co najmniej jedna z funkcji firmy, czy to indywidualizująca (identyfikująca i odróżniająca przedsiębiorcę od innych podmiotów występujących na rynku), czy reklamowa (zachęcająca odbiorców do wyboru oferty przedsiębiorcy działającego pod daną firmą), czy gwarancyjna (jakościowa, zapewniająca realizację oczekiwanego poziomu świadczeń), gdy firma oprócz indywidualizacji może pełnić także funkcję nośnika pozytywnych wyobrażeń o świadczeniach danego przedsiębiorcy. Roszczenie to nie przysługuje zaś, gdy w grę wchodzi jedynie stan zagrożenia naruszenia prawa do firmy. Ponadto ustawodawca w treści art. 43<sup>10</sup> zd. drugie k.c. wyraźnie wskazuje, że roszczenie o naprawienie szkody przysługuje na zasadach ogólnych, a co za tym idzie mają tutaj zastosowanie ogólne regulacje kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, a to objęte przepisami art. 361-363 k.c. i 415 i następnymi k.c.” (V ACa 126/12, LEX nr 1217700). Zob. nadto uzasad. postan. SN z 5 III 2010 r., IV CZ 6/10, LEX nr 1360312 («Powód prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „H. (...)” wytoczył powództwo o ochronę dóbr osobistych żądając nakazania stronie pozwanej likwidacji założonej przez nią bez wiedzy i zgody powoda domeny internetowej „h. (...)pl”, o nakazanie pozwanej zaprzestania reklamy hotelu powoda we wszystkich formach, w tym rozpowszechniania wszelkich treści reklamowych i informacji dotyczących hotelu powoda [...]»).

<sup>506</sup> Zob. także wyr. SN z 11 III 2003 r., V CKN 1872/00, przywołany przez B. Czecha [w:] Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni, 2005, s. 647. Por. uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 XI 2006 r., I ACa 508/06, OSA nr 5/2008, poz. orz. cyw. 21, s. 81), gdzie mowa o ochronie nazwy przedsiębiorstwa należącego do wspólników spółki cywilnej, mimo, o czym mowa w tezie, niezarejestrowania tego oznaczenia „we właściwym rejestrze” i ukształtowania go „niezgodnie z wymogami określonymi przez właściwe przepisy”, nadto w konfrontacji, tak jak to miało miejsce w rozstrzyganym sporze, z pozwanymi, także wspólnikami spółki cywilnej, którzy później uzyskali rejestrację znaku towarowego tożsamego oznaczeniu przedsiębiorstwa powodów.

<sup>507</sup> Por. J. Sitko, *Firma w świetle...*, s. 24.

całkowitym pominięciem zagadnień dotyczących ochrony prawa do firmy, stanowisko takie przedstawiła M. Wojciechowska<sup>508</sup>. Inna sprawa, że możliwe są przecież sytuacje, w których dojdzie do naruszenia prawa do firmy niebędącego czynem nieuczciwej konkurencji, np. wtedy, gdy przedsiębiorca zostanie ograniczony w możliwości korzystania z firmy albo gdy cudza firma zostanie wykorzystana do promocji działalności niekonkurencyjnej, w tym artystycznej, charytatywnej, politycznej czy religijnej.

Uwzględniając krąg roszczeń wskazanych w art. 43<sup>10</sup> k.c.<sup>509</sup> podzielić jednak należy stanowisko SA w Katowicach kwestionującego poprawność rozstrzygnięcia SO w Katowicach, który uwzględnił roszczenie powodów o zadośćuczynienie, i to mimo tego, że art. 448 k.c. dotyczy naruszenia dóbr osobistych, w żaden sposób nie ograniczając kręgu tych dóbr, w tym także nie wyłączając z tej regulacji naruszenia dóbr osobistych osób prawnych<sup>510</sup>. Należy również dodać, że art. 43<sup>10</sup> k.c.<sup>511</sup> nie zawiera jednak odpowiednika art. 23 k.c.<sup>512</sup>, dlatego właściwą m.zd. jest interpretacja, że ten ostatni artykuł w związku z art. 43 k.c.<sup>513</sup> stosuje się odpowiednio do dobra osobistego<sup>514</sup> firmy<sup>515</sup>, co istotne uwzględniając doniosłą klauzulę zawartą *in fine* art. 23 k.c.<sup>516</sup>

Sąd Apelacyjny w Katowicach określił w przedstawianym orzeczeniu firmę nie tylko jako prawo podmiotowe, ale także jako dobro intelektualne<sup>517</sup>, chcąc zapewne tym ostatnim

<sup>508</sup> Oznaczenie firmy..., s. A4. Por. wyr. SN z 13 XI 1997 r., I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998 z glosami M. Kępińskiego, OSP poz. 142/1998, s. 400 i n. oraz W. Włodarczyka, Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 109 i n.; nadto A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50. Nawiązując w innym miejscu do wyr. SN z 13 XI 1997 r. M. Kępiński stwierdził, że słusznie zauważono w nim, iż „nazwa przedsiębiorstwa nie jest w regulacji ewidencji w ogóle elementem oznaczenia podmiotu gospodarczego, gdyż tym są [...] sami wspólnicy spółki cywilnej jako osoby fizyczne lub sama osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą. Nawet więc gdyby wspólnicy spółki cywilnej zamierzali prowadzić swą działalność gospodarczą przez utworzenie przedsiębiorstwa, to nie mają obowiązku nadania mu jakiegokolwiek nazwy, ani – w razie jej nadania – zgłoszenia jej do ewidencji” (Glosa, OSP poz. 3/1999, s. 8-9).

<sup>509</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 185; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 109 i n.; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 227; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Księżak, 2014, s. 499 i n.

<sup>510</sup> Zob. M. Safjan, Ochrona majątkowa..., s. 10 i n.; A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego..., s. 5; P. Granecki, Dobra osobiste..., S. 14; M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 168; G. Żmij, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 198; A. Śmieja, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 200; por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni..., s. 5; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu..., s. 7; T. Paładyna, Próba wykładni..., s. 27 i n.; P. Pogódek, Majątkowa ochrona..., s. 648; M. Ciemiński, Glosa..., s. 162-163.

<sup>511</sup> Zob. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 221 i n.

<sup>512</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 213 i n.

<sup>513</sup> Zob. nadto P. Sobolewski [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 455 i n.; M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 161 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 99.

<sup>514</sup> Posługuję się nie tylko tu tym określeniem, choć w końcowej części pracy inaczej opisuję status tego dobra.

<sup>515</sup> Odmienne np. J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2006, s. 684.

<sup>516</sup> Por. J. Chaciński, Prawa podmiotowe..., s. 129; P. Machnikowski [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 59 i n.

<sup>517</sup> Por. np. W. Pyziol, A. Szumański, I. Weiss, Zagadnienia ogólne..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 38 oraz S. Koroluk, Ochrona własności..., s. 154, zob. także s. 153.

sformułowaniu wyeksponować niematerialny charakter tego dobra. To, że ani razu w tej części uzasadnienia, która zawiera jego stanowisko (inaczej niż w części, która relacjonuje ustalenia i poglądy Sądu Okręgowego) nie nazwano firmy dobrem osobistym, w jakimś stopniu tłumaczy i to, że przecież sam ustawodawca nie użył tego określenia w przepisach zreformowanego prawa firmowego<sup>518</sup>. W istocie jednak, zwłaszcza w tej końcowej części uzasadnienia, w której wskazywano na wyłączenie stosowania art. 24 k.c. w odniesieniu do naruszenia firmy, także SA uznał firmę za dobro osobiste. Należy o tym wspomnieć, bo pojawia się tu zagadnienie rodzaju dobra osobistego czy może raczej natury prawa do firmy przedsiębiorców prowadzących działalność w spółce cywilnej, co jeszcze przed reformą prawa firmowego J. Ciszewski proponował interpretować przyjmując, „że prawo do nazwy spółki cywilnej zbliżone jest w swej istocie do konstrukcji praw podmiotowych związanych, a więc takich, w których podmiotem jednego prawa (w tym przypadku prawa do nazwy spółki) może być tylko osoba, która jest zarazem podmiotem innego prawa (członkostwa w spółce cywilnej)”<sup>519</sup>.

Sąd Apelacyjny ustalił nadto, iż „prawo do firmy powstaje z chwilą wpisania przedsiębiorcy do ewidencji działalności gospodarczej, a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym”<sup>520</sup>. Pogląd ten może zastanawiać w świetle art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., który stanowi, iż firmę „ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”, wynika bowiem z niego, że możliwe jest istnienie firmy nie ujawnionej w rejestrze, jak i przede wszystkim to, że firma istnieje zanim zostanie tak ujawniona, a jej ujawnienie w rejestrze, choć doniosłe, nie ma charakteru konstytutywnego<sup>521</sup>.

---

<sup>518</sup> Por. M. Zielińska, *Nazwa spółki...*, s. 10-11; E. Woch, *Dobra osobiste...*, s. 217.

<sup>519</sup> *Spółka cywilna...*, s. 65.

<sup>520</sup> Zwrócić warto uwagę i na to, że wpis do ewidencji nie musi oznaczać, że przedsiębiorca podjął działalność gospodarczą lub zawodową, a tylko m.in. to, że prowadząc taką działalność we własnym imieniu powinien posługiwać się ujawnioną w ewidencji firmą. W art. 14 ust. 3 UoSDG przewidziano, że przedsiębiorca „ma prawo we wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej określić późniejszy dzień podjęcia działalności gospodarczej niż dzień złożenia wniosku”.

<sup>521</sup> Takie stanowisko wydaje się pozornie podważać – dotyczący jednak tylko zmiany firmy – art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c., zgodnie z którym zmiana „firmy wymaga ujawnienia w rejestrze”, z czego mogłoby wynikać, że ujawnienie zmiany jest warunkiem doniosłości prawnej tej zmiany. Por. A. Powalowski, *Ewolucja ewidencji...*, s. 111-112; P. Kaczmarek, *Nowe zasady...*, s. 102-103; P. Mąka, *Dotychczasowe i nowe...*, s. 20-21, zob. także s. 15-18. Nadto J. Pater, *Postępowanie ewidencyjne...*, s. 86-88; M. Niezgodka-Medková, *W kwestii charakteru...*, s. 112 i n.; R. W. Kaszubski, K. Radzikowski, *Wolność...*, Gl. nr 3/2000, s. 4-5; A. Michnik, *Postępowanie o wpis...*, s. 287 i n. Szerzej o konstytutywnym charakterze wpisu do KRS zob. Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 190, 192 i 193, a na tej ostatniej stronie krytyka tego rozwiązania i sugestia nawiązująca do brzmienia art. 35 k.h., aby „nadal utożsamiać chwilę powstania prawa wyłączności firmy z chwilą skutecznego, czyli zakończonego prawomocnym postanowieniem sądu ujawniającym nową firmę w rejestrze, zgłoszenia nowej firmy w sądzie rejestrowym”, a także krytyka poglądu wiążącego powstanie praw do firmy z jej pierwszym użyciem; zob. także tamże s. 194. Należy tu przypomnieć, że zgodnie z art. 255 § 1 k.s.h., w odniesieniu do spółki z o.o., zmiana „umowy spółki wymaga uchwały wspólników i wpisu do rejestru”, zaś gdy chodzi o spółkę akcyjną art. 430 § 1 tego kodeksu stanowi, że zmiana „statutu wymaga uchwały walnego zgromadzenia i wpisu do rejestru” (zob. także art. 318 pkt 1, art. 319 § 1 i 430 § 2 zd. 1 i § 3 k.s.h.).

Ta myśl jest jednak, poniekąd uzupełniająco, zawarta także w cytowanym zdaniu wskazanej tezy.

Nie podważając więc także istoty poglądu wyrażonego w rozważanej tu pierwszej tezie omówionego orzeczenia SA w Katowicach można powtórzyć, że choć niekiedy, w zależności od statusu prawnego przedsiębiorcy, firma powstaje dopiero w chwili jej ujawnienia w rejestrze, często jednak powstaje już wcześniej, bo w chwili posłużenia się nią po raz pierwszy w obrocie gospodarczym<sup>522</sup>. Inna sprawa, że *de casu ad casum* treść czy określony element późniejszej firmy przede wszystkim osoby prawnej lub ułamkowej osoby prawnej, jest chroniony dużo wcześniej będąc np. utworem czy znakiem towarowym<sup>523</sup>.

Dobrze w tym miejscu przytoczyć obserwacje U. Promińskiej, że gdy „chodzi o ustalenie przedsiębiorców, których firma nie wymaga ujawnienia, istotna jest regulacja u.k.r.s., a zwłaszcza art. 36, który zawiera zamknięty katalog podmiotów objętych obowiązkiem wpisu do rejestru przedsiębiorców, oraz art. 50, zgodnie z którym podmiot wpisany do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej, jeżeli podejmuje działalność gospodarczą, podlega obowiązkowi wpisu także do rejestru przedsiębiorców, z wyjątkiem samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i kolumny transportu sanitarnego. Należy też zauważyć, że kapitałowe spółki w organizacji, choć są oznaczane przez firmę, nie podlegają wpisowi do rejestru. Pozwala to na wniosek, że obowiązek ujawniania firmy w rejestrze przedsiębiorców nie dotyczy kapitałowych spółek w organizacji, samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i kolumny transportu publicznego”<sup>524</sup>.

Można w tym miejscu dodać, że zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z 29 VIII 1997 r. o Narodowym Banku Polskim<sup>525</sup> „NBP nie podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych”<sup>526</sup> oraz np. art. 3 UoSDG, który<sup>527</sup> zwalnia wskazanych „przedsiębiorców

---

<sup>522</sup> Zob. wyr. SA w Warszawie z 24 IV 2002 r., I ACa 1182/01, Wok. nr 2/2003, s. 42 i n.; nadto A. M. Malinowski, *Spółka cywilna...*, s. 50.

<sup>523</sup> Zob. J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 1289.

<sup>524</sup> [W:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 416. Zob. nadto Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 101-102.

<sup>525</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 908 ze zm.

<sup>526</sup> Por. art. 14 ust. 3 PB, zgodnie z którym bank „państwowy nie podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorstw państwowych”. Zob. nadto E. Fojcik-Mastalska, *Bank centralny...*, s. 519; P. Zawadzka [w:] *Ustawa...*, s. 26.

<sup>527</sup> Stanowiąc, że przepisów „ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów oraz wyrobu wina przez producentów będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrów wina w ciągu roku gospodarczego, o których mowa w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz. U. z 2014 r. poz. 1104)”. Z dniem 1 I 2016 r. na podstawie art. 5 i 8 ustawy z 9 IV 2015 r. o

indywidualnych prowadzących szeroko rozumianą działalność rolniczą oraz agroturystykę z obowiązku wpisu do ewidencji działalności gospodarczej [...]”<sup>528</sup>.

Przedstawione wyżej stanowisko o możliwości istnienia firmy niewpisanej do rejestrów czy ewidencji, wydaje się pozornie podważać – dotyczący jednak tylko zmiany firmy – art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c., zgodnie z którym zmiana „firmy wymaga ujawnienia w rejestrze”<sup>529</sup>, z czego mogłoby wynikać, że ujawnienie zmiany jest warunkiem doniosłości prawnej tej zmiany<sup>530</sup>. Wydaje się jednak, że byłaby to nadinterpretacja tego przepisu, w pełni dopuszczalna jest bowiem jego wykładnia zgodna z tym, co – w odniesieniu do obowiązku ujawnienia firmy – jednoznacznie wynika i z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., a mianowicie, że istnieje tylko deklaratoryjny obowiązek ujawnienia także zmienionej firmy.

Nie kwestionując potrzeby ujawniania firm w rejestrach<sup>531</sup>, nie tylko w literaturze prawniczej podkreślano często, przede wszystkim w sporach dotyczących pierwszeństwa do nazwy spółki cywilnej, ale i w odniesieniu do pierwszeństwa prawa do firmy, doniosłość właśnie chwili użycia (niekiedy niezbyt poprawnie mówiąc o używaniu)<sup>532</sup> nazwy lub

---

zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U., poz. 699) weszła w życie nowelizacja art. 3 UoSDG, który ma teraz postać następująca: „Przepisów ustawy nie stosuje się do: 1) działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego; 2) wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów; 3) wyrobu wina przez producentów będących rolnikami wyrabiającymi mniej niż 100 hektolitrow wina w ciągu roku gospodarczego, o których mowa w art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrotie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (Dz. U. z 2014 r. poz. 1104); 4) działalności rolników w zakresie sprzedaży, o której mowa w art. 20 ust. 1c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.)”.

<sup>528</sup> J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 779; por. np. Z. Radwański, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 209. Mimo to pogląd, że po nowelizacji prawa firmowego imię i nazwisko „każdej osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne [...]” i będącej przedsiębiorcą „stało się jej firmą” podziela J. P. Naworski, *Status...*, PPH nr 10/2012, s. 17. Zob. uchylony już § 2 ust. 1a rozporządzenia Rady Ministrów z 27 VII 1999 r. w sprawie sposobu i metodologii prowadzenia i aktualizacji rejestru podmiotów gospodarki narodowej, w tym wzorów wniosków, ankiet i zaświadczeń, oraz szczegółowych warunków i trybu współdziałania służb statystyki publicznej z innymi organami prowadzącymi urzędowe rejestry i systemy informacyjne administracji publicznej (Dz.U. Nr 69, poz. 763 ze zm.), który stanowił, że osoby „fizyczne prowadzące działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej nie podlegają odrębnej rejestracji w rejestrze podmiotów”. Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 801, nadto s. 977 przyp. 4 oraz tezę wyr. SA w Warszawie z 21 V 2013 r.: „Wyłączenie, o którym mowa w art. 3 u.s.d.g., dotyczy jedynie obowiązywania tej ustawy, nie ma wpływu na rozumienie pojęcia przedsiębiorcy na gruncie kodeksu cywilnego. Rolnik jest przedsiębiorcą, jeżeli spełnia przesłanki określone w art. 43<sup>1</sup> k.c.” (VI ACa 1472/12, LEX nr 1335770).

<sup>529</sup> Por. np. o wpisie zmiany firmy sp. z o.o. do rejestru A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2004, s. 134. Nadto por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 183.

<sup>530</sup> Zmiany te muszą być „ujawnione w rejestrze w stosunkowo szybkim [...]” czasie siedmiu dni (M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 189). Zob. art. 22 UoKRS i art. 30 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 1 UoSDG.

<sup>531</sup> Zob. R. Skubisz, *Prawo do firmy...*, s. 27, por. jednak s. 29; M. Rogala, *Uwagi do proponowanych...*, s. 49; K. Bilewska, *Nowe uregulowanie...*, s. 1080; T. Żyznowski, *Firma w kodeksie...*, s. 60 i n.; M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 83; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrz. t. I, 2005, s. 162.

<sup>532</sup> Na przykład w odnoszącej się do nazwy spółki cywilnej tezie 2 wyr. SA w Warszawie z 24 IV 2002 r., I ACa 1182/01, Wok. nr 2/2003, s. 43, zob. także s. 42, nadto uzasad., s. 45 oraz M. Kępiński [w:] *Ustawa...*,

firmy<sup>533</sup>, zaś w odniesieniu do spółek jawnych oraz kapitałowych „w organizacji” doniosłość powstania wymienionych spółek, a więc inaczej niż w odniesieniu do pozostałych spółek prawa handlowego, gdzie decydującą jest chwila konstytutywnego wpisu do rejestru<sup>534</sup>. Wskazując nadto na postanowienie art. 8 konwencji paryskiej<sup>535</sup> podkreślano obowiązek, także w Polsce, równoprawnej ochrony zagranicznej nazwy handlowej „bez obowiązku jej rejestracji w KRS”<sup>536</sup>.

Wracając do głównego zagadnienia przedstawianego w tej części rozdz. II pragnę zwrócić uwagę, że nie bez znaczenia i w odniesieniu do wspólników spółki cywilnej będących osobami fizycznymi jest również stwierdzenie, że wskazując w art. 43<sup>1</sup> k.c. także osoby prawne i jednostki, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., w żaden sposób kręgu tych osób i jednostek organizacyjnych nie ograniczono (np. do spółek prawa handlowego), poza wymogiem prowadzenia przez nie we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej, dotyczącym, jak wiadomo, wszystkich przedsiębiorców.

Inna sprawa, że pojawić się może pozornie retoryczne pytanie, czy wspólnej działalności gospodarczej albo zawodowej nie mogą prowadzić również dwie lub więcej osoby prawne albo ułonne osoby prawne, wykorzystując do tego również instytucję spółki cywilnej? Mimo, że jednoznacznej odpowiedzi pozytywnej na to pytanie udzielają także przedstawione niżej przepisy dotyczące rejestracji przedsiębiorców w KRS, pytanie to warto chyba postawić przede wszystkim dlatego, że niekiedy dla realizacji przedsięwzięć gospodarczych może się to okazać rozwiązaniem pożytecznym, bo zapewniającym unormowanie realizacji takich np. okazjonalnych bądź krótkotrwałych wspólnych przedsięwzięć, nieograniczającym istoty

---

Warszawa 2013, s. 277. Zob. również A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50; M. Podleś, Charakter spółki..., s. 186; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 227 i n.

<sup>533</sup> Zob. wyr. SN 7 III 1997 r., II CKN 70/96, OSN poz. 113/1997 oraz J. Ciszewski, Spółka cywilna..., s. 63; M. Wyrwiński, Komentarz do art.43(4) kodeksu..., pkt 5; J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 8; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 269 i 274; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 284; por. H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 32; M. Modrzejewska, Nowa koncepcja..., s. 127. W późniejszej literaturze obszerniej o powstaniu i wygaśnięciu prawa do firmy pisze J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 77-78, 95, 104-105, 172 i n. oraz 293, gdzie po przedstawieniu dotychczas sformułowanych nie tylko w Polsce poglądów uzasadnia opinię, w szczególności na s. 175-179, że „powstanie prawa do firmy zdeterminowane jest datą podjęcia przez podmiot prawa działalności gospodarczej lub zawodowej na określonym rynku”, przy czym „rejestracja firmy nie stanowi pierwszego jej użycia na danym rynku” (J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 177 i 179, zob. także s. 206).

<sup>534</sup> Zob. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 180-184. Nadto zob. np. M. Kurowski, Reaktywacja przedwojennych..., s. 174 i n.

<sup>535</sup> Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej z 20 III 1883 r. w wersji stanowiącej załącznik do Aktu sztokholmskiego (Dz.U. z 1975 r., Nr 9, poz. 51). Nadto zob. obszernie M. Kępiński [w:] Konwencja paryska..., s. 264 i n., a także J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 100 i J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2008, s. 163. Z uzasad. wyr. SA w Gdańsku z 12 VII 1994 r., I ACr 477/94, OSA poz. orz. cyw. 57/1994, s. 42-43 wynika, że spółka cywilna przybrała nazwę tożsamą z firmą wcześniej działającego Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowego „Polpetrol” spółka z o.o., a na s. 43 uzasadnienia nawiązanie do art. 8 konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej.

<sup>536</sup> M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 170. Nadto zob. wyr. NSA z 28 II 2002 r., II SA 2914/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 291; B. Gliniecki, Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiego..., s. 57.



autonomii podmiotów, które w realizacji tego przedsięwzięcia uczestniczą<sup>537</sup>. I choć instytucja spółki cywilnej jest wykorzystywana w zasadzie głównie przez podmioty będące osobami fizycznymi, to przecież nawet same unormowania zawarte w art. 860-875 k.c. nie zawierają jakiegokolwiek przeszkody dla wykorzystania tej postaci spółki także przez przedsiębiorców będących osobami prawnymi i ułamnymi osobami prawnymi, w tym przedsiębiorców, którzy dla swej działalności przybrali formę spółek prawa handlowego<sup>538</sup>.

Wskazany argument nie eliminuje jednak innych wątpliwości dotyczących tego, czy uczestnictwo w spółce cywilnej przedsiębiorców, w szczególności będących osobami prawnymi albo jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., może jednak powodować i inne, choć podobne wcześniej sygnalizowanym, wątpliwości co do zgodności z wymogiem prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej „we własnym imieniu [...]” (art. 43<sup>1</sup> § 1 k.c.)<sup>539</sup>. Rodzą się bowiem dwa pozornie prawie takie same co do istoty pytania, z których drugie w zmodyfikowany sposób nawiązuje do kwestii rozstrzygniętej w literaturze prawniczej dawno temu: a) czy prowadząc działalność wspólnie z innym przedsiębiorcą wspólnicy prowadzą ją choć wspólnie, to jednak we własnym imieniu czy w imieniu wszystkich wspólników? b) czy przedsiębiorcy-wspólnicy, prowadząc działalność w spółce cywilnej, prowadzą ją we własnym imieniu czy w imieniu spółki cywilnej?

Odpowiedź na oba pytania wiąże się z naturą umowy spółki cywilnej i konsekwencjami jej zawarcia, jak bowiem wiadomo, zawarcie takiej umowy nie powoduje powstania osoby prawnej ani jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>540</sup> To zaś, czy taka

---

<sup>537</sup> Zob. np. Ł. Zamojski, *Kilka uwag...*, s. 51.

<sup>538</sup> Zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Ustawa o Krajowym...*, s. 59. Por. art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 UoR, gdzie mowa najpierw m.in. o spółkach cywilnych w kontekście, który sugeruje nieco pokrętnie, że chodzić może o takie spółki osób prawnych lub ułamnych osób prawnych, a potem mowa już wyraźnie m.in. o spółkach cywilnych osób fizycznych, osiągających określone przychody.

<sup>539</sup> Przed kilkunastu laty M. Skory pytał, czy „spółki cywilne” prowadzące we wspólnym imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, „które spędziły sen z powiek niejednemu prawnikowi kwalifikują się jako spółki jawne?” i odpowiadał: «W przeważającej liczbie przypadków tak. Przecież zgodnie z aktualnie obowiązującą „modą” miały one swoje nazwy (firmy), a więc wspólnicy działali we wspólnym imieniu» (*Dwie uwagi...*, s. 184). Samo posługiwanie się nazwą przez wspólników spółki cywilnej nie mogło jednak przesądzać o prowadzeniu działalności we wspólnym imieniu, choć mogło taki pogląd sugerować, przede wszystkim, gdy nazwa nie zawierała imion i nazwisk wspólników. O potrzebie oznaczania spółki cywilnej nie przez nazwę, ale przez wskazania imion i nazwisk wspólników E. Kosiński, *Podmiotowość spółki...*, s. 539. Por. nadto wyr. WSA w Warszawie z 5 IX 2006 r., VI SA/Wa 889/06, LEX nr 255747.

<sup>540</sup> Por. J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 60; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 261; K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 865; R. Kabas, P. Rybaczek, J. Sekita, J. Tarwid, A. Wójcik, *Spółka cywilna...*, s. 20-21; T. Fijałkowski, *Kodeks cywilny...*, s. 147-148; W. J. Katner, *Problemy funkcjonowania...*, s. 13 i n.; B. Czech [w:] *Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni*, 2005, s. 647; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 1298-1299; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 376; A. Herbet, *Istota spółki...*, s. 346 i n.; M. S. Tofel, *Dopuszczalność translatywnego...*, s. 153; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 162; A. M. Malinowski, *Spółka cywilna...*, s. 17 i n.

spółka jest inną jednostką organizacyjną niż jednostki, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., nie ma istotnego znaczenia, gdyż do jednostek organizacyjnych, którym ustawa nie przyznaje zdolności prawnej<sup>541</sup>, nie stosuje się nawet odpowiednio przepisów o osobach prawnych, niczym więc nieuprawniona byłaby interpretacja, że spółka cywilna działa we własnym imieniu, a nawet nieuprawnioną byłaby interpretacja, że spółka taka działa w imieniu przedsiębiorców będących jej wspólnikami<sup>542</sup>. Właściwą jest natomiast opinia, że to przedsiębiorcy działają w spółce cywilnej we własnym imieniu, nadając wzajemnym, przede wszystkim wewnętrznym stosunkom kształt normatywny spółki cywilnej.

Osobna, dziś historyczna kwestia, to pozornie zaskakujące konsekwencje uchylonej już wcześniejszej nowelizacji art. 26 § 4 k.s.h.<sup>543</sup>, w którego zd. 3 postanowiono, że jeżeli „przychody netto spółki cywilnej w każdym z dwóch ostatnich lat obrotowych osiągnęły wartość powodującą, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych, zgłoszenie jest obowiązkowe i powinno nastąpić w terminie trzech miesięcy od zakończenia drugiego roku obrotowego”<sup>544</sup>, z czego wyciągany bywał wniosek, że każda spółka cywilna z udziałem osoby prawnej musi być przekształcona w spółkę jawną. W tym miejscu poprzestaną tylko na przytoczeniu opinii T. Czecha, który przedstawiony aspekt nowelizacji art. 26 § 4 k.s.h. uważa za omyłkę „ustawodawcy, w której nie należy dopatrywać się głębszej myśli”<sup>545</sup>.

Należy jednak wskazać właśnie w odniesieniu do uchylonego obligatoryjnego przekształcania spółek cywilnych w spółki jawne<sup>546</sup> na uwagę R. Dobranowskiego, iż „w praktyce dostosowanie spółki cywilnej do przepisów o spółce jawnej sprowadzać się będzie jedynie do nadania spółce firmy, odpowiadającej wymogom określonym dla firmy spółki jawnej w art. 26 § 1 KSH, gdyż pozostałe kwestie uregulowane już w umowie spółki cywilnej nie będą wymagały dodatkowych zmian”<sup>547</sup>. Prawie tak samo brzmi oparte o częściowo dziś zmieniony przepis stwierdzenie S. Sołtyśńskiego, iż ze „względu na to, że ustawowe wymogi

<sup>541</sup> Zob. nadto Z. Radwański, *Podmioty prawa...*, s. 7.

<sup>542</sup> Zob. nadto E. Gniewek, *Odpowiedzialność za zobowiązania...*, s. 31.

<sup>543</sup> Obecnie art. 26 § 4 k.s.h. stanowi, że spółka, „o której mowa w art. 860 Kodeksu cywilnego (spółka cywilna), może być przekształcona w spółkę jawną, przy czym umowa spółki jawnej nie może być zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy. Przekształcenie wymaga zgłoszenia do sądu rejestrowego przez wszystkich wspólników. Przepisy § 1-3 stosuje się odpowiednio”. Zob. np. D. Kulgawczuk, R. L. Kwaśnicki, *Najnowsze zmiany...*, s. 5; M. Kłoda, *Problemy międzyczasowe...*, s. 197; K. Lichoń, *Nieuregulowana w Kodeksie...*, s. 293 i n.; por. np. Ł. Karczyński, *Opodatkowanie przekształceń...*, s. 83-84.

<sup>544</sup> Zob. także S. Sołtyśński, *Spółka jawna...*, Warszawa 2008, s. 789. Nadto zob. J. A. Strzępka, *Spółki osobowe...*, s. 349-350.

<sup>545</sup> *Spółka cywilna...*, s. 39-40.

<sup>546</sup> Krytycznie o zniesieniu obowiązku przekształcania spółek cywilnych zob. J. Lic, *Status spółki...*, s. 36 i n.; B. Kozłowska-Chyła, *Spółka cywilna...*, s. 517 i n.

<sup>547</sup> R. Dobranowski, *Przekształcenie spółki cywilnej...*, s. 890.

treści zgłoszenia, przewidziane w art. 26 § 1 KSH, dotyczą także zgłoszenia spółki cywilnej większych rozmiarów w celu jej przekształcenia w spółkę jawną (art. 26 § 4 KSH), wspólnicy muszą uzgodnić, co najmniej i często jedynie, firmę, której nie mogła posiadać spółka cywilna<sup>548</sup>. Odnosząc się do tamtej nowelizacji tego przepisu M. Litwińska-Werner dodawała, że spółka jawna powstała z przekształcenia spółki cywilnej „będzie mogła także przyjąć oznaczenie dodatkowe, z którego będzie wynikało następstwo po spółce cywilnej (np. dotychczas X, Y, Z spółka cywilna)” (wcześniej pisała zaś, że wspólnicy „mogą zachować w firmie spółki jawnej oznaczenie wskazujące na kontynuację, jeśli dotychczas posługiwali się oni oznaczeniem pozwalającym na identyfikację prowadzonej przez nich w ramach spółki cywilnej działalności”)<sup>549</sup>.

Pozornie tylko na marginesie tych rozważań pożyteczną może okazać się również lektura interesującej tezy pierwszej orz. SN z 29 II 1936 r.<sup>550</sup>, jeszcze bardziej wyraźnie sformułowanej w jego uzasadnieniu, które choć odnosiło się do spółki jawnej może być i dzisiaj pomocne w wyjaśnieniu podniesionej kwestii także, gdy chodzi o wspólników spółki cywilnej, zwłaszcza gdy pamiętamy, że również na gruncie k.h. spółka jawna nie posiadała osobowości prawnej<sup>551</sup>. Przedwojenni sędziowie SN uzasadniając swój werdykt zauważyli bowiem, że w myśl „art. 2 § 1 k.h. kupcem jest ten, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe, przy czym ustawa nie czyni różnicy, czy prowadzi je sam czy też w połączeniu z kimś innym i już stąd należy wysnuć wniosek, że kupcem jest także ten, kto wspólnie z drugą osobą prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe. Przedsiębiorstwo zarobkowe zaś prowadzi ten, w którym imieniu i na czyj rachunek, przedsiębiorstwo to jest prowadzone, kto z zawartych czynności prawnych jest uprawniony i zobowiązany i kto za zobowiązania wynikające z zawartych interesów odpowiada całym swoim majątkiem. Te przesłanki zachodzą właśnie u wspólników jawnej spółki handlowej”<sup>552</sup>.

Jeśli stanowisko takie wyrażono w odniesieniu do wspólników spółki jawnej, która także na gruncie k.h. spełniała merytoryczne, choć nieformalne – takie jak wskazane w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – kryteria dzisiaj charakteryzujące osobę ułomną, to tym bardziej nie powinno budzić

---

<sup>548</sup> Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 789. Por. po uchyleniu wspomnianego obowiązku J. Okolski, M. Szyszka, Ocena najważniejszych..., s. 7; S. Sołtysiński, A. Herbet [w:] Ksh. Kom. Supplement, 2010, s. 42 i n. oraz s. 50 i n.

<sup>549</sup> Podział i przekształcenie..., s. 1083, zob. także s. 1074 i n.

<sup>550</sup> C. II 2907/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 366/1936.

<sup>551</sup> O czym mowa w tezie 3 tego orzeczenia, w której stwierdzono, że jakkolwiek „majątek spółki jawnej jest do pewnego stopnia wyodrębniony od majątku wspólników, i chociaż spółka ta może nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną, nie posiada ona charakteru osoby prawnej, odcieranej od osobowości tworzących spółkę osób fizycznych, lecz stanowi tylko węzeł łączący poszczególnych wspólników” (Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 366/1936, s. 926).

<sup>552</sup> Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 366/1936, s. 927.

wątpliwości uznanie wspólników spółki cywilnej za tych, którzy w spółce swej prowadzą działalność gospodarczą we własnym imieniu.

Z kolei ustalenie (treści) oznaczenia<sup>553</sup> spółki cywilnej, której wspólnikami są przedsiębiorcy będący osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., to osobne zagadnienie, które jest nieco bardziej skomplikowane niż oznaczenie takiej spółki, której wspólnikami są przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, wtedy bowiem ich oznaczenie w nazwie spółki cywilnej będzie stanowiła ich firma niezawierająca najczęściej określenia wskazującego na formę prawną działalności przedsiębiorcy.

Wydaje się przy tym, że nie powinno również nastroczać trudności oznaczenie spółki cywilnej, której wspólnikiem będzie spółka jawna – i co wydaje się dużo rzadsze – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością czy spółka akcyjna, uzupełnienie nazwy takiej spółki cywilnej określeniem wskazującym na zawarcie umowy tej ostatniej spółki powinno bowiem, co do zasady, eliminować także wówczas obawy związane z możliwością wprowadzenia nazwą spółki cywilnej w błąd<sup>554</sup>, mimo że zawiera ona firmy wspólników, w których znajdują się określenia ich formy prawnej przewidziane w kodeksie spółek handlowych.

Ze zrozumiałych powodów inaczej musi być ukształtowana nazwa spółki cywilnej, gdy jej wspólnikiem jest spółka partnerska, komandytowa lub komandytowo-akcyjna. Wiąże się to z tym, że oznaczenie spółki partnerskiej<sup>555</sup>, w tym używanie „w obrocie” odpowiedniego skrótu, jest przywilejem tylko takiej spółki<sup>556</sup> (art. 90 § 3 k.s.h.) i dlatego może się pojawić

<sup>553</sup> Zob. także K. Golać, Zagadnienia wstępne..., s. 11.

<sup>554</sup> Por. M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 400. Zob. także M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 11.

<sup>555</sup> Zob. M. Klimecki, R. Szymkowiak, P. Zgliński, Nowe prawo..., s. 17; A. Górka, Spółka partnerska..., s. 31 oraz 35-36; A. Klank, Spółka partnerska..., s. 26; R. Golać, Spółki osobowe..., s. 67-68; E. J. Krześniak, Powstanie spółki..., s. 376; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 227-228; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 829; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 138 i n.; A. Rachwał, Specyficzne klauzule w umowie spółki partnerskiej..., s. 191 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 43; E. Wieczorek, Spółka partnerska..., Warszawa 2009, s. 119; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010, s. 136-137; Ksh. Kupryjańczyk, s. 48-49; D. Nowak, Wadliwa spółka partnerska..., s. 188 i n., zob. nadto s. 184 i 185; T. Siemiątkowski, R. Potrzeuszcz [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 442-444; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 276 i n.; M. Tarska, Zakres swobody..., s. 300 i n., zob. nadto s. 298; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 725 i n., zob. także s. 734; U. Promińska, Spółka..., Warszawa 2012, s. 462-465; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 139-140; M. Litwińska-Werner, Spółka partnerska..., s. 164; K. Lichoń, Hybrydalny..., Jur. nr 5/2013, s. 14; T. Darlak, Spółka partnerska..., s. 19-21; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2013, s. 227 i n.; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 154 i n.; Rodzynekiewicz, Kom., 2013, s. 146-147; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 407 i n.; W. Pyziół, Spółka partnerska..., Warszawa 2014, s. 89; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 241 i n. Zob. nadto E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 39; A. Rachwał, Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej..., s. 276; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 43, a także uwagi dotyczące zachowania w firmie spółki osobowej nazwiska wspólnika, który zbył swój udział spółkowy, zawarte w artykule M. Bieleckiego, Przeniesienie ogółu..., s. 249.

<sup>556</sup> Por. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 410.

pytanie, czy naruszeniem tej reguły nie byłoby umieszczenie firmy spółki partnerskiej jako części oznaczenia spółki cywilnej? Ograniczenie nakazu określenia postaci spółki (choćby tylko „w obrocie”) odpowiednim skrótem jedynie do spółki partnerskiej przemawia za tym, aby firma spółki partnerskiej, która wejdzie w skład oznaczenia spółki cywilnej nie wprowadzała w błąd co do tego, że spółka partnerska jest tylko wspólnikiem spółki cywilnej, nie zaś, że spółka cywilna jest spółką partnerską. Wymaga tego jedna z podstawowych zasad prawa firmowego, która zakazuje, aby firma wprowadzała w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>557</sup>, choć zasadę tę odnoszono dotąd głównie, jeśli nie wyłącznie, do kształtowania firm, nie zaś do tego, w jaki sposób przedsiębiorca z firmy korzysta. Ale ustawowe sformułowanie „firma nie może wprowadzać w błąd”, czemu towarzyszy wyłącznie przykładowe wskazanie tego, czego ten zakaz wprowadzania w błąd dotyczy, nie wyklucza przecież takiej, zapewne wykraczającej poza zbyt wąski zamysł prawodawcy, dopuszczalnej jednak interpretacji, iż zakaz wprowadzania w błąd należy odnieść i do sytuacji, gdy samo korzystanie z prawidłowo ukształtowanej firmy będzie wprowadzało w błąd, np. wówczas, gdy firma ta wchodząc w skład oznaczenia spółki cywilnej może stwarzać wrażenie, iż ta ostatnia spółka jest określoną spółką prawa handlowego.

Wynika z tego, że oznaczenie spółki cywilnej, także gdy wspólnikami są przedsiębiorcy będący osobami prawnymi lub ułomnymi osobami prawnymi, musi – co oczywiste – przestrzegać zakazu wprowadzania w błąd, a to sprowadza się wówczas przede wszystkim do tego, że niezbędnym jest takie oznaczenie tej spółki, z którego będzie wynikać, iż chodzi o oznaczenie spółki cywilnej, a nie o firmę którejś ze spółek czy innych osób prawnych albo ułomnych osób prawnych, będących przedsiębiorcami i wspólnikami tej właśnie spółki cywilnej.

Wskazany wymóg jest istotny nie tylko w odniesieniu do spółki partnerskiej będącej wspólnikiem spółki cywilnej, ale w szczególności do będącej takim wspólnikiem spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Możliwe ukształtowania firm tych spółek<sup>558</sup> mają bowiem wpływ na reżim odpowiedzialności komandytariusza i akcjonariusza za zobowiązania spółki (art. 104 § 4 zd. 2 i art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h.), dlatego gdy firmy tych spółek znalazłaby się w oznaczeniu spółki cywilnej, najdonioślejsze byłoby takie oznaczenie spółki cywilnej, z którego musiałoby wynikać, że znajdująca się w jej oznaczeniu firma

---

<sup>557</sup> Którą to zasadę należy odnieść *per analogiam* do oznaczenia spółki cywilnej; por. J. Frackowiak, *Oznaczenie podmiotów...*, s. 78; B. Czech [w:] Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni, 2005, s. 647.

<sup>558</sup> Zob. np. P. Zaporowski, *Firma...*, Pr.Sp. nr 7-8/2007, s. 44 i n. oraz tenże, *Firma...*, Pr.Sp. nr 9/2007, s. 41 i n.

spółki komandytowej<sup>559</sup> lub komandytowo-akcyjnej<sup>560</sup> jest tylko oznaczeniem przedsiębiorcy będącego spółką komandytową lub komandytowo-akcyjną, lecz oczywiście nie jako takiego przedsiębiorcy działającego tutaj samodzielnie, ale jako współnika spółki cywilnej.

Definicja przedsiębiorcy zawarta w art. 43<sup>1</sup> k.c. przesądza o tym, że prowadzona przez niego we własnym imieniu działalność musi mieć charakter gospodarczy lub zawodowy. Z tego wynika, że przedsiębiorcą w rozumieniu tego przepisu nie może być taka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółka akcyjna, która została utworzona nie w celu gospodarczym lub zawodowym. Możliwość zawarcia umowy spółki cywilnej przez spółki prawa handlowego, których celem nie jest prowadzenie działalności gospodarczej<sup>561</sup>, byłoby bowiem sprzeniewierzeniem się celowi, dla którego powstały. Innym zagadnieniem, do którego dalej nawiążę, jest kontrowersyjna dopuszczalność zawierania umów spółek cywilnych innych, aniżeli unormowane w art. 860 i n. k.c., w szczególności zakładanych w celu wspólnej realizacji celów odmiennych niż gospodarcze.

Zgodnie z art. 860 § 1 k.c. przez „umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego [...]”<sup>562</sup>. Oczywiście jest więc możliwość realizowania takiego celu przez wspólników będących przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą, ale zapewne też przez tych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność zawodową<sup>563</sup>, dlatego że określenie celu gospodarczego w art. 860 § 1 k.c. usprawiedliwia (a zdaniem niektórych autorów, o czym wspominam w uwagach dotyczących art. 66 § 1 projektu kodeksu cywilnego, jest to nawet oczywiste) objęcie nim także osiągnięcie celu zawodowego.

W miejscu, w którym umieściłem wprowadzenie w problematykę oznaczenia spółki cywilnej widzę powody, by zatrzymać się szerzej także przy innym wyroku SA w Katowicach z 11 VI 2012 r.<sup>564</sup>

Jego teza 1 zawiera stwierdzenie, że prawo „do firmy ma charakter nie tylko osobisty jako prawo do niezbywalnego oznaczenia podmiotu prawa służącego do jego identyfikacji w obrocie gospodarczym”, gdyż z „chwilą, gdy nazwisko osoby fizycznej staje się częścią firmy przedsiębiorcy zaczyna pojawiać się majątkowy charakter tego dobra”. W obszernej tezie 2 wskazano najpierw, że firma „jest tworzona z oznaczeń stanowiących dobra osobiste

---

<sup>559</sup> Zob. np. A. Szumański, *Spółka komandytowa...*, Warszawa 2014, s. 116.

<sup>560</sup> Zob. np. A. Szumański, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, Warszawa 2014, s. 165 i 219-220.

<sup>561</sup> Por. M. Kępiński, *Ochrona oznaczeń...*, s. 125.

<sup>562</sup> Por. np. M. Woroniecki, *Spółka cywilna...*, s. 27 i n.; A. Szajkowski, *Systematyka i źródła...*, s. 10, nadto s. 28; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2014, s. 1531 i n. Zob. również np. E. Chrapka, G. Jamróz, *Spółki osobowe...*, s. 67.

<sup>563</sup> Por. C. Kosikowski, *Pojęcie działalności...*, s. 309-310.

<sup>564</sup> V ACa 255/12, LEX nr 1258321; por. OSA poz. orz. cyw. 17/2013.

podmiotów prawa cywilnego, chronione na podstawie art. 24 k.c.”, jednak „gdy dobra te służące oznaczeniu przedsiębiorcy przestaczą się w jego firmę, ochrona tych dóbr dokonywa się na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c. i wyłączone jest stosowanie art. 24 k.c. [...]”. Nawiązując do sporu, który doprowadził do wydania tego werdyktu, w najistotniejszej dla moich rozważań w tym miejscu tezie 3 podniesiono, że jeśli osoby „fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej określają nazwę tej spółki przez wskazanie imion i nazwisk wspólników (ewentualnie dodatkowo innych określeń wskazujących na przedmiot działalności), to w istocie upoważniają się wzajemnie do używania swojej firmy (imienia i nazwiska)” i wówczas „przedsiębiorcy posługują się takim oznaczeniem używają kilku firm na oznaczenie działalności gospodarczej”<sup>565</sup>. W tezie 4 stwierdzono zaś, że po „dniu rozwiązania spółki cywilnej wspólne używanie firmy przez wspólników [...]” traci „swoją podstawę prawną” i dlatego dalsze „funkcjonowanie w obrocie takiego oznaczenia byłoby naruszeniem obowiązku wynikającego z art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.”

Spór, który rozstrzygnęło wskazane orzeczenie, toczył się między radcami prawnymi. Dwóch z nich było najpierw w spółce cywilnej, pod której nazwą prowadzili kancelarię prawną. Spółka ta informowała o swojej działalności na kilku tablicach i napisie, usytuowanych na oraz w budynku, gdzie miała siedzibę. Gdy została rozwiązana, konflikt rozgorzał wokół napisu usytuowanego wewnątrz budynku, przy wejściu do pomieszczenia, w którym byli wspólnicy dalej prowadzili odrębne już kancelarie<sup>566</sup>, przy czym jeden z nich, pozwany, teraz już w spółce jawnej ze swoją córką. On też usunął znajdujący się tam dotychczas napis „b. & p.”, który stanowił skróconą nazwę nieistniejącej spółki cywilnej (składającą się z pisanych z małej litery nazwisk obu radców), umieszczając obok firmę

---

<sup>565</sup> Teza 3, zaczerpnięta z uzasadnienia, lecz przez wydawców nieznacznie zmodyfikowana, różniąca się w wydaniu LEX oraz OSA jedynie co do interpunkcji, byłaby czytelniejsza, gdyby brzmiała następująco: „Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na podstawie umowy spółki cywilnej określają nazwę tej spółki przez wskazanie imion i nazwisk wspólników (ewentualnie dodatkowo innych określeń wskazujących na przedmiot działalności), w istocie upoważniają się wzajemnie do używania swojej firmy (imienia i nazwiska). Wówczas przedsiębiorcy posługując się takim oznaczeniem używają kilku firm na oznaczenie działalności gospodarczej”.

<sup>566</sup> Oczywiście, że wskutek rozwiązania tej spółki wspólnicy, którzy potem w innych formach prawnych kontynuowali prowadzenie kancelarii, nie utracili prawa do firm, które wchodziły w skład nazwy rozwiązanej spółki cywilnej. Por. np. tezę 2 wyr. SN z 5 III 2010 r., IV CSK 371/09, LEX nr 811872, w której stwierdzono m.in., że jeżeli „osoba fizyczna uzyskała status przedsiębiorcy wykonując działalność gospodarczą wyłącznie w ramach spółki cywilnej, to rozwiązanie tej spółki i zaprzestanie prowadzenia działalności przez jej dotychczasowych wspólników powoduje utratę przez nich statusu przedsiębiorcy niezależnie od tego, kiedy organ ewidencyjny na skutek zgłoszenia lub z urzędu dokona wykreślenia osoby fizycznej z ewidencji. Tak jak pierwszy, także kolejne wpisy do ewidencji działalności gospodarczej łącznie z wykreśleniem z tej ewidencji nie mają konstytutywnego skutku w zakresie uzyskania lub utraty statusu przedsiębiorcy. O uzyskaniu tego statusu poza kryterium podmiotowym – ograniczającym zakres tego pojęcia do: osób fizycznych, prawnych oraz jednostek organizacyjnych o których mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c. – decyduje kryterium funkcjonalne, czyli prowadzenie „we własnym imieniu” działalności gospodarczej lub zawodowej”.

spółki jawnej, której współnikiem został. Dlatego powód zarzucił mu naruszenie swego prawa do nazwiska<sup>567</sup>.

Należy zatrzymać się przy dwóch pierwszych zdaniach pierwszej tezy tego wyroku, w których stwierdzono, że prawo „do firmy ma charakter nie tylko osobisty, jako prawo do niezbywalnego oznaczenia podmiotu prawa, służącego do jego identyfikacji w obrocie gospodarczym”, gdyż „z chwilą, gdy nazwisko osoby fizycznej staje się częścią firmy przedsiębiorcy, zaczyna pojawiać się majątkowy charakter tego dobra”.

Zdanie drugie wymaga o tyle komentarza, że majątkowe aspekty prawa do nazwiska umieszczonego w firmie, choć są tutaj najdonioślejsze, nie mogą jednak dezawuować praw

---

<sup>567</sup> Nie ulega dla mnie wątpliwości, iż przed kancelarią skonfliktowanych radców nie mógł dalej, po rozwiązaniu ich spółki cywilnej, być umieszczony napis: „b. & p.”. Ale czy dalej nie mógł tam znajdować się dotychczasowy napis pozbawiony elementu „& p.”? Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że sporny napis znajdował się przed pomieszczeniem, w którym również po rozwiązaniu spółki wykonywał działalność powód, radca prawny K. B., którego wskazywało oznaczenie „b.”. Uzasadnionym było więc ograniczenie uprawnień pozwanego R. P. tylko do usunięcia z dotychczasowego napisu określenia „& p.” czy nawet tylko „p.” (usunięcie znaku „&” spoczywałoby wówczas na powodzie K. B., choć teoretycznie niewykłuczone, że po zawarciu przez niego innej spółki cywilnej także znak „&” mógłby się jemu i nowemu współnikowi przydać; walor tej mojej uwagi jest wyłącznie teoretyczny biorąc pod uwagę znikomą zapewne wartość tego drobnego oznaczenia). Z uzasadnienia wyroku SA wynika zresztą, że pozwany był współnik spółki cywilnej zauważył, iż usuwając napis zawierający nazwę rozwiązanej spółki usunął również co najmniej skrót firmy powoda i taki tok rozumowania zapewne przyświecał ugodowemu rozwiązaniu przyjętemu w sporze X Ga 433/10 toczącym się przed SA w Łodzi, zgodnie z którym „pozwany R. P. zlecił montaż liter w kolorze złotym, tworzących nazwisko powoda, które umieszczono w miejscu poprzedniego zamontowania [...]”. Należy też zauważyć, że poza napisami usytuowanymi na zewnątrz budynku oraz na plafonie, co do których nie toczył się spór zakończony wydaniem przedstawianego tu orzeczenia SA w Katowicach, charakter napisu o treści „b. & p.”, znajdującego się obok drzwi do kancelarii, był różnie określany przez oba Sądy rozpatrujące spór oraz przez jego strony. Sąd Apelacyjny stwierdził, że „powód i pozwany R. P. prowadzili wspólnie, na podstawie umowy spółki cywilnej, działalność gospodarczą, jako kancelaria radców prawnych i używali swoich firm (nazwisk) dla oznaczenia tej działalności”. A przecież oznaczenie „b. & p.” nie mogło być uznane za poprawną nazwę ich spółki cywilnej, zawierało bowiem, co Sąd w przytoczonym cytacie wyraźnie zaznaczył, tylko nazwiska, nie zawierało zaś imion współników. Stwierdzenie SA ma prawo zastanawiać i dlatego, że w poprzedzającym akapicie uzasadnienia swego orzeczenia wskazał, że współnicy spółki cywilnej muszą być wskazani w jej nazwie także z imienia. Sąd Okręgowy natomiast określał napis „b. & p.” raz jako „nazwę, pod jaką działała kancelaria”, inny raz jako korpus nazwy spółki cywilnej, a nawet jako firmę „kancelarii radców prawnych działających w formie spółki cywilnej [...]”, choć przecież po wejściu w życie reformy prawa firmowego napis znajdujący się obok drzwi kancelarii współników spółki cywilnej nie spełniał wymogu przewidzianego w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. i oczywiście nie mógł być firmą spółki cywilnej, bo tej spółki te nie mają. Ale i w takiej postaci, w jakiej ten napis tu się znajdował, mógł być on uznany za skrót nazwy spółki cywilnej dopuszczalny zapewne w obrocie tak samo, jak skrót firmy. W niczym to nie zmienia zasadności przedstawionej przeze mnie niżej interpretacji (przeciwnej tej, którą przyjął także Sąd Okręgowy) o niedopuszczalności usunięcia nazwiska powoda wbrew jego woli także z tego skrótu nazwy spółki cywilnej. Ale w uzasadnieniu orzeczenia SA pojawia się również twierdzenie pozwanego współnika rozwiązanej spółki cywilnej, że napis „b. & p.” zawierał nie tylko treść nazwy tej spółki, ale i jej logo. Przemawiałaby za tym krótkość, w zasadzie dwuwyrazowa postać napisu, a także pisownia nazwisk współników z małych liter. Jeśli tak, to uzasadniona jest interpretacja, iż logo takie stanowiło majątek wspólny współników także po rozwiązaniu spółki cywilnej (por. art. 875 § 1 k.c.). Nie wiem, czy napis „b. & p.” był stylizowany: inaczej niż nazwę, logo charakteryzuje bowiem w znacznym stopniu nadana mu forma, nierzadko doniosłość treści logo może być mniejsza od doniosłości jego formy, zwłaszcza gdy ta ostatnia jest oryginalną. To zaś mogłoby mieć niemałe znaczenie przy ocenie wartości majątkowej logo pozostałego po spółce cywilnej. Te refleksje w niczym nie podważają zasadności opinii, że pozwany był współnik mógł usunąć z logo oznaczenie „p.”, a nawet „& p.”, choć nie miał prawa usuwać oznaczenia „b.”, a upoważnienia do usunięcia tego ostatniego nie mógł skutecznie domagać się nawet od sądu. Zob. nadto B. Grabowska, Allegro przeciwko..., s. 7-8.



osobistych związanych z nazwiskiem w niej umieszczonym. Sąd Apelacyjny takiej interpretacji nie przyjmuje, ale można odnieść wrażenie, zwłaszcza w świetle argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku, że dopuszcza, iż nazwisko umieszczone w firmie nabiera charakteru przede wszystkim, czy nawet wyłącznie majątkowego. Inna sprawa, że zapewne wyjątkowo zdarzyć się mogą sytuacje, gdy naruszenie prawa do firmy będzie nie tylko naruszeniem tego prawa<sup>568</sup>, ale przede wszystkim naruszeniem prawa do nazwiska i niekiedy czci, np. poprzez zniekształcenie pisowni firmy „Tanie noclegi. Andżelika Dubska” na „Tanie noclegi. Andżelika Dupska”.

Dlatego uznając za poprawną refleksję zawartą w zdaniu uzasadnienia stwierdzającym, że dobra osobiste człowieka wchodząc w skład firmy „przeistaczają się w jego firmę [...]”, tak jak w szczególności nazwisko, należy sformułować doniosłe prawnie zastrzeżenie, że wchodząc w skład firmy nazwisko (podobnie jak imię czy pseudonim) nie przestaje być dalej także nazwiskiem (imieniem czy pseudonimem), tyle że naruszenie tego nazwiska, imienia czy pseudonimu stanowiącego część firmy, poddane jest reżimowi ochronnemu przewidzianemu w art. 43<sup>10</sup> k.c., nie zaś temu, który określa art. 23 i 24 k.c.<sup>569</sup> Z tego jednak nie wynika, co warto powtórzyć, niedopuszczalność sięgania po unormowanie zawarte w tym ostatnim, gdy wyjątkowo naruszenie prawa do firmy zawierającej nazwisko, imię czy pseudonim będzie równocześnie naruszeniem tych dóbr jako dóbr osobistych, a nie tylko jako elementów firmy.

Pomocne w wyeksponowaniu rozważanego problemu charakteru prawnego nazwy spółki cywilnej może być przytoczenie tezy 3 wyr. SN z 5 III 2010 r.<sup>570</sup>, w której najpierw powtórzono znaną już obserwację, że „firma jest prawem podmiotowym bezwzględnym, przysługującym wyłącznie przedsiębiorcom, którymi w przypadku spółki cywilnej są poszczególni wspólnicy”, potem zaś dodano: „dlatego dochodzenie ochrony prawa do firmy stanowi realizację indywidualnego prawa wspólnika, które nie należy do wspólnego majątku wszystkich wspólników spółki cywilnej”.

Te stwierdzenia są oczywiste w odniesieniu do firm wspólników spółki cywilnej, które wchodzi, bo wejść muszą, do nazwy spółki cywilnej. Ale jaki jest status prawny nazwy spółki cywilnej, w skład której wchodzi firmy wspólników?

---

<sup>568</sup> Por. o naruszeniach prawa do firmy w reklamie K. Grzybczyk, Prawo..., Warszawa 2012, s. 73 i n., także poprzez emisję filmu, w którym pokazywane są przedmioty oznaczone znakiem firmowym czy firmą.

<sup>569</sup> W uzasadnieniu SA stwierdził, że wbrew „zarzutom apelacji pogląd, iż art. 43<sup>10</sup> k.c. wyłącza stosowanie art. 24 k.c. nie jest odosobniony. Został on wyrażony nie tylko w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2006 r. sygn. akt I ACa 2057/05, ale także szeroko w doktrynie (por. min. „Firma i jej ochrona”, Joanna Jowita Sitko Oficyna Wolters Kluwer Business, 2009, glosa do powyższego wyroku Piotr Zaporowski, Glosa 2009/3/64-67)” (OSA poz. orz. cyw. 17/2013, s. 85).

<sup>570</sup> IV CSK 371/09, LEX nr 811812.

Należy rozważyć różne sytuacje. Jedna dotyczy nazwy takiej spółki cywilnej, do której, poza firmami wspólników, wchodzi inny element. Nazwa taka nie jest „złożeniem” (dodaniem) firm jej wspólników, ale samoistną nazwą, charakteryzującym się swoistością (mniejszą lub większą) dobrem prawnym. Czy może być ona uznana za dobro osobiste? Należy mieć co do tego zasadnicze wątpliwości, jeśli i co natury samej firmy przebrzmiał już niegdyś prawie powszechnie podzielany (przed kilkunastu laty i przede mną) pogląd o osobistym jej charakterze. Dziś najbardziej rozpowszechnione i przede wszystkim uzasadnione jest stanowisko, które przedstawiam szeroko pod koniec tej pracy, że firma jest dobrem prawnym majątkowym, często z elementami osobistymi (niemajątkowymi). A może nazwa spółki cywilnej jest zbliżona do nazwy przedsiębiorstwa, której status jako majątkowego dobra niematerialnego jest niekwestionowany w świetle art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.<sup>571</sup> Wydaje się, że tak i to nie tylko w sytuacji, gdy spółka cywilna prowadzi przedsiębiorstwo<sup>572</sup> o takiej samej nazwie, jak nazwa spółki cywilnej. Ta ostatnia sytuacja byłaby zresztą bardzo zbliżona do tej, w której przedsiębiorca prowadzi przedsiębiorstwo pod nazwą tożsamą jego firmie, co przecież nie oznacza dopuszczalności utożsamiania statusu prawnego firmy i nazwy przedsiębiorstwa. Dlatego uzasadnionym jest przypuszczenie, że nazwa spółki cywilnej jest również dobrem niematerialnym o majątkowym charakterze, o wartości zapewne często nieznacznej, w której także muszą wystąpić elementy oznaczeń o charakterze osobistym, np. imiona i nazwiska, co zresztą może także nazwie przedsiębiorstwa nadać rys prawnoosobisty nie dając jednak podstaw do zmiany zasadniczego stwierdzenia, iż zarówno nazwa spółki cywilnej, jak i nazwa przedsiębiorstwa spółki cywilnej, są dobrami majątkowymi<sup>573</sup> wchodzącymi do majątku wspólnego jej wspólników.

Z kolei status nazwy spółki cywilnej po rozwiązaniu spółki komplikuje się przez to, że obligatoryjnymi elementami tej nazwy muszą być firmy wszystkich wspólników, którzy po rozwiązaniu spółki mogą przecież dalej samodzielnie albo w innej spółce cywilnej, prowadzić działalność gospodarczą (zawodową) pod dotychczasowymi firmami.

---

<sup>571</sup> Por. np. J. Jacyszyn, Jedno lub więcej przedsiębiorstw..., s. 13; S. Rudnicki [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 247; M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 150 i n.; S. Rudnicki (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 295-296; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2015, s. 115-116. Nadto zob. uzasad. wyr. w Warszawie z 27 VIII 2010 r., III SA/Wa 936/10, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/89AD123D35>; M. Wolanin, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 97 i n.; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2011, s. 499 i n.; W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2012, s. 1343 i n.; M. Litwińska-Werner, Pojęcie..., Warszawa 2012, s. 63 i n.; S. Gurgul, Prowadzenie, dzierżawa..., s. 21-23.

<sup>572</sup> Por. np. J. Hrycaj, Kontrowersje wokół ustawowej..., s. 173 i n.

<sup>573</sup> Por. niepublikowany wyr. SA w Krakowie z 16 IX 1994 r., I ACr 439/94, „w którym nazwa przedsiębiorstwa prowadzonego przez osobę fizyczną została uznana za jej dobro osobiste [...]” (I. Wiszniewska, Polskie prawo..., s. 51 przyp. 125).

Dlatego wydaje się, że nazwa spółki cywilnej ma po jej rozwiązaniu zróżnicowany charakter i status w zależności od tego, jakie elementy wchodzi w jej treść. Jeżeli stanowiły ją, poza oznaczeniem „spółka cywilna” czy „s.c.”, tylko firmy wspólników, konsekwencją rozwiązania spółki jest „wygaśnięcie” (zanik) nazwy jako dobra prawnego; dotychczasowi wspólnicy wychodząc ze spółki „wychodzą” również ze swoimi firmami z nazwy tej spółki, wskutek czego nazwa ta staje się pusta, a oznaczenie „spółka cywilna” czy „s.c.” nie oznacza już takiej spółki. Jeśli jednak, poza firmami wspólników, w skład nazwy wchodziły również inne określenia, w szczególności doniosłe rynkowo, wolno przyjąć, że prawo do tych określeń wchodzi w skład mienia wspólnego byłych wspólników.

Podkreśliłem już, że po rozwiązaniu spółki cywilnej prawo do jej nazwy stanowi – uwzględniając oznaczającą funkcję nazw – *nudum ius*, nazwa ta bowiem niczego już nie oznacza (nawet, gdy jest tożsama nazwie przedsiębiorstwa byłych wspólników). Poniekąd paradoksalnie nie jest to jednak uzasadnienie stanowiska, że po rozwiązaniu spółki cywilnej jej nazwa nie ma żadnego waloru prawnego. Jak wspominałem, jeżeli częścią tej nazwy były określenia mające wartość rynkową w szczególności doniosłą, niebędące jednak elementami firm wspólników, wówczas wspólnicy mogą być zainteresowani dalszym wykorzystywaniem tych określeń w firmach, pod którymi będą prowadzić działalność po rozwiązaniu spółki cywilnej. I wtedy dobrowolne albo sądowe „wyjście”<sup>574</sup> ze wspólności dotychczasowej nazwy może mieć dla nich znaczenie, także dla tego wspólnika, który po rozwiązaniu spółki cywilnej nie chce tego określenia (określeń) wykorzystywać, ale za zgodę na jego (ich) wykorzystywanie przez innego wspólnika chce otrzymać zapłatę<sup>575</sup>.

---

<sup>574</sup> Nie zaś decyzja jednego ze wspólników, w szczególności wówczas, gdy drugi wspólnik na określony sposób „wyjścia” z pozostałej (po rozwiązaniu spółki cywilnej) wspólności, także nazwy tej spółki, nie wyraził zgody.

<sup>575</sup> Wspomniałem już, że przedmiotem sporu rozstrzyganego w przedstawianym tu orzeczeniu SA w Katowicach był napis ulokowany obok drzwi kancelarii stron sporu, nie zaś tablice umocowane w innych miejscach. Wartość majątkowa napisu była zapewne niewielka, ale przecież nie było tak, że nie przedstawiał on żadnej wartości, jeśli litery musiały być wykonane i zamontowane. Lecz gdyby przedmiotem sporu sądowego stały się także te tablice, unaoczniloby to, że spór dotyczył nie tylko nazwiska powoda i nazwy rozwiązanej spółki cywilnej, ale i losów *corpus mechanicum*, na którym to nazwisko i ta nazwa były uwidocznione. Te *corpora mechanica*, czyli tablice z nazwą tej spółki, stanowiły własność obu byłych wspólników nieistniejącej już spółki. To, że i te tablice mogły przedstawiać niewielką wartość jest bez znaczenia. Na wspólne mienie byłych wspólników składa się wszystko, co je stanowi, także pasywa. Dlatego także o losach tych tablic byli wspólnicy musieli decydować wspólnie: dobrowolnie albo na mocy orzeczenia sądowego. Dodać należy, że nawet w sytuacji, gdy któryś ze wspólników zabiega o ochronę swoich interesów, np. prawa do firmy, pod którą działa po rozwiązaniu spółki cywilnej, albo prawa do nazwiska i w tym celu chce usunąć tablicę z nazwą nieistniejącej już spółki cywilnej, w której jako element widnieje jego firma lub nazwisko (nie zaś – zachowując tablicę – chce tylko usunąć z niej swoją firmę czy nazwisko), również powinien uzyskać zgodę pozostałych byłych wspólników albo orzeczenie sądu, poza zapewne teoretyczną możliwością wykorzystania w szczególnych okolicznościach nadzwyczajnych środków przewidzianych w art. 423 i 424 k.c. Warto jeszcze zauważyć, że przy rozstrzygnięciu tego sporu można było pójść tropem wskazanym przez powoda, gdy podniósł on, że w wyniku usunięcia z napisu „b. & p.” także oznaczenia „b.” naruszone zostało jego prawo do firmy (takiej samej zapewne przed, jak i po rozwiązaniu spółki cywilnej). Po rozwiązaniu spółki cywilnej prowadził on

\* \* \*

Przedstawione teoretyczne rozważania i doniosłe praktycznie sądowe rozstrzygnięcia warte były przedstawienia także w perspektywie praktyki kształtowanej<sup>576</sup> w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, choć przeznaczona jest ona tylko „dla przedsiębiorców osób fizycznych i tylko dane dotyczące tych osób podlegają „wpisowi” do niej [...]”<sup>577</sup>.

Przepisy rozdziału 3 UoSDG dotyczące CEIDG przewidują prowadzenie tej ewidencji „w systemie teleinformatycznym przez Ministra właściwego do spraw gospodarki. Jej podstawowym zadaniem jest ewidencjonowanie przedsiębiorców będących osobami fizycznymi oraz udostępnianie informacji o przedsiębiorcach w zakresie danych podlegających wpisowi. Ponadto umożliwia wgląd do informacji o sposobie i historii dotychczas prowadzonej działalności wpisanego podmiotu oraz danych bezpłatnie udostępnianych przez Centralną Informację Krajowego Rejestru Sądowego. Funkcjonowanie CEIDG uzależnione jest od elektronicznej platformy usług administracji publicznej (e-PUAP). Wynika to z faktu, że przekazywanie danych oraz informacji do CEIDG oraz przekazywanie i udostępnianie danych oraz informacji z CEIDG odbywa się za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej”<sup>578</sup>.

---

bowiem, o czym również wspomniałem wcześniej, działalność zawodową w lokalu, przed którym znajdować się mógł dalej sam napis „b.” (stanowiący element zasadniczy, choć niewystarczający jego firmy), co zresztą nastąpiło w wyniku zawartej między stronami ugody. Mógł więc powód dochodzić ochrony tego napisu, mimo tego, że nie zawierał on jego imienia, wolno było przecież przyjąć, że określenie „b.” jest dopuszczalnym w obrocie skrótem firmy zawierającym poza nazwiskiem, imię oraz ewentualnie inne elementy. I takie roszczenie powoda byłoby uzasadnione, inaczej niż żądanie, aby przeproszono go za bezprawne naruszenie prawa do nazwiska.

<sup>576</sup> Zgodnie z art. 1 pkt 3 PUoSDG przepisy o CEIDG weszły w życie 1 VII 2011 r. (zob. także art. 66 pkt 3-4 PUoSDG).

<sup>577</sup> A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 168 (por. A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 135). Zob. nadto M. Gajewski, *Podjęmowanie...*, Warszawa 2008, s. 108-110; A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 172; A. Treła, *Założenia i cele...*, s. 64; M. Gajewski, *Podjęmowanie...*, Warszawa 2011, s. 108-111; G. Michniewicz, *Prawo...*, Warszawa 2011, s. 49 i n.; G. Michniewicz, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 21 i n.; J. Stadnik-Jędruch, *Możliwość ustanowienia...*, s. 54 i n. O mankamentach ewidencji gospodarczej, głównie związane z brakiem realnej kontroli dotyczącej wpisów zob. np. A. Powałowski, *Centralna Ewidencja...*, s. 267 i n. („CEIDG, w przeciwieństwie do KRS, została praktycznie pozbawiona możliwości merytorycznej kontroli składanych wniosków o wpis, a procedura wpisu jest procedurą administracyjną, odmiennie niż cywilnoprawna procedura wpisu do KRS. Stwarza to nieuzasadniony stan zróżnicowania sytuacji prawnej poszczególnych przedsiębiorców zależny jedynie od tego, czy przedsiębiorca jest osobą fizyczną, czy jednostką organizacyjną i przeczy zasadzie równości przedsiębiorców”, s. 268, zob. także s. 274). Nadto R. Biskup *Odformalizowanie rejestracji...*, s. 59-60.

<sup>578</sup> R. Dowgier, M. Etel, *Zmiany w zakresie...*, s. 24; warto dodać, że na gruncie zmienionego systemu zachowuje się „pomocniczo klasyczną formę legalizacji i rejestracji działalności – wniosek w postaci papierowej, odpowiadający wymogom formularza elektronicznego, składany w dowolnie wybranym urzędzie gminy osobiście bądź drogą pocztową” (tamże, s. 25). Nadto M. Sieradzka [w:] M. Zdyb..., s. 308 i n.; K. Pokryszka, *Podjęmowanie i prowadzenie...*, s. 69 i n.

O CEIDG pisał jeszcze przed jej wprowadzeniem w życie<sup>579</sup> A. Powałowski określając, że charakteryzuje ją „pełna jawność i dostępność do zawartej w jej ramach szerokiej bazy danych i informacji o przedsiębiorcach będących osobami fizycznymi, a także możliwość korzystania z niej przez Internet”<sup>580</sup>. Z kolei M. Gajewski zwracał uwagę, że w „związku z jawnością ewidencji zdecydowano, że organy administracji publicznej nie będą mogły domagać się od przedsiębiorców przedstawiania zaświadczeń o wpisie do CEIDG”<sup>581</sup>, co jest jedną z praktycznych konsekwencji tego, że u „podstaw zaprojektowania nowych rozwiązań w zakresie ewidencji działalności gospodarczej legło dążenie do odbiurokratyzowania i uproszczenia strony formalnoprawnej podejmowania działalności gospodarczej. Celem nowych rozwiązań było również przyspieszenie procesów legalizacji wykonywania działalności gospodarczej”<sup>582</sup>. Zdaniem K. Koziół, oceniając „wprowadzone zmiany, należy uznać, że koncepcja pozostawienia osób fizycznych w odrębnej ewidencji działalności gospodarczej jest słuszną w stosunku do małych i średnich przedsiębiorców, osób rozpoczynających dopiero działalność [...]. Obowiązkowemu wpisowi do KRS – rejestru przedsiębiorców powinni już podlegać ci przedsiębiorcy indywidualni, których działalność osiąga większe rozmiary (prowadzą przedsiębiorstwo większych rozmiarów)”, co zdaniem autorki przyczyniłoby się „do większego bezpieczeństwa obrotu [...]”<sup>583</sup>.

---

<sup>579</sup> Na dwa lata przed wejściem w życie CEIDG J. Szwaja oraz I. B. Mika pisali: „CEIDG zacznie funkcjonować dopiero od 1.7.2011 r. Jeśli tak się stanie, to okaże się, że przepisy ustawy z 1999 r., które weszły w życie w 2001 r., a która to ustawa została w zasadzie uchylona w 2004 r., będą obowiązywać jeszcze w 2011 r. Częste, niemal nieustanne nowelizacje dotyczące niejednokrotnie kwestii istotnych powodowały nieunikniony bałagan, szkodliwy dla działalności gospodarczej. Niedbałe redagowanie przepisów, zwłaszcza intertemporalnych, nastręcza spore trudności nawet w zorientowaniu się, które przepisy w danym momencie obowiązują. Powątpiewać nawet można czy organa rządowe mają jakąkolwiek koncepcję systemu ewidencjonowania przedsiębiorców (podmiotów gospodarczych)” (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 805, zob. nado s. 806). O regulacjach dotyczących CEIDG, w tym o ich wielokrotnie przesuwany termin wejścia w życie pisali również R. Dowgier i M. Etel (Zmiany w zakresie..., s. 23) zdaniem których przyjęte „rozwiązania zasługują na ocenę pozytywną” (tamże..., s. 26; por. np. W. J. Katner, M. Węgierski, Charakter prawny..., s. 46 i n) przy czym podkreślali oni, że w związku z rozłożonym w czasie wdrażaniem CEIDG „podstawowa funkcja informacyjna CEIDG zostanie zrealizowana od 1 stycznia 2012 r.”, gdyż od 1 lipca 2011 r. „CEIDG zawierała będzie wyłącznie dane o przedsiębiorcach podejmujących działalność gospodarczą po 1 lipca 2011 r.”, a do 31 grudnia tego roku organy ewidencyjne „obowiązane są do przeniesienia danych przedsiębiorców wykonujących już działalność gospodarczą oraz przedsiębiorców, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej, zawartych w obecnie obowiązującej EDG, do systemu informatycznego CEIDG [...]” (Zmiany w zakresie..., s. 26, przyp. 21). Należy dodać, że jak zauważają ci autorzy „dane o przedsiębiorcy, który zakończył wykonywanie działalności gospodarczej dostępne są jedynie do 6 miesięcy od dnia wykreślenia z CEIDG. Po upływie tego okresu są one archiwizowane, a dostęp możliwy na pisemny wniosek. Nie dotyczy to jednak firmy przedsiębiorcy oraz daty wykreślenia, które zawsze pozostają dostępne drogą internetową” (Zmiany w zakresie..., s. 26). Nado A. Jackiewicz, Centralna Ewidencja..., s. 90.

<sup>580</sup> A. Powałowski [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 147.

<sup>581</sup> Podejmowanie..., Warszawa 2008, s. 87, zob. także s. 86; tenże, Podejmowanie..., Warszawa 2011, s. 109, zob. także s. 108.

<sup>582</sup> Podejmowanie..., Warszawa 2008, s. 89; tenże, Podejmowanie..., Warszawa 2011, s. 111. Nado zob. A. Trela, Założenia i cele..., s. 51 i n.; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 416.

<sup>583</sup> Rejestracja osób..., s. 48.

**III. Zagadnienia szczegółowe.** Przedstawione refleksje uzasadniają jednoznaczne stwierdzenie, że wspólnicy spółki cywilnej, będąc przedsiębiorcami i prowadzący we własnym imieniu, choć wspólnie, działalność gospodarczą, muszą działać pod swoimi firmami<sup>584</sup>, zaś zakaz wprowadzania firmą w błąd wymaga, aby prowadząc taką działalność wskazali w dodatku do firm umieszczonych w oznaczeniu spółki cywilnej, że zawarli umowę takiej spółki. O kształcie ich firm włączonych do oznaczenia spółki cywilnej decydują, rzecz oczywista, przepisy prawa firmowego. Także te przepisy przesądzają o dopuszczalności posługiwania się w oznaczeniu spółki cywilnej skrótem firmy, choć nie czynią tego w sposób dostatecznie jednoznaczny, co przedstawiłem w szerszym kontekście w rozdz. VII. Konkluzje te dotyczą wszystkich wspólników spółki cywilnej, a więc także przedsiębiorców będących osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., a także osób fizycznych, osób prawnych i wspomnianych jednostek, które wcześniej, przed zawarciem umowy spółki cywilnej przedsiębiorcami nie były, stając się nimi dopiero w związku z zawarciem tej umowy, a dokładniej: w chwili podjęcia działalności gospodarczej.

Wcześniej uzasadniałem pogląd, że nie widzę przeszkód dla przyjęcia przedstawionej interpretacji tylko dlatego, że istnieje wymóg działania we własnym imieniu, o którym mowa w art. 43<sup>1</sup> k.c.; wspólnicy spółki cywilnej działają bowiem w spółce dążąc „do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów”, lecz działając wspólnie nie działają i działać nie mogą w imieniu spółki cywilnej, ale w imieniu własnym jako jej wspólnicy<sup>585</sup>. Wbrew pozorom nie przeczy temu ani uprawnienie i zobowiązanie każdego wspólnika do prowadzenia spraw spółki (art. 865 k.c.)<sup>586</sup>, ani też umocowanie go (w „braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników [...]”) „do reprezentowania spółki w granicach, w jakich jest [...]” on „uprawniony do prowadzenia

---

<sup>584</sup> Nie całkiem więc ma rację A. Herbert, gdy stwierdza, że wspólna „działalność gospodarcza lub zawodowa powinna być prowadzona pod wspólną firmą, czyli oznaczeniem składającym się co najmniej z imion i nazwisk (nazw, firm) wszystkich wspólników oraz dodatku „spółka cywilna” (Spółka cywilna [w:] System..., s. 570), to oznaczenie nie jest bowiem firmą spółki cywilnej. Tamże sformułowany pogląd, iż oznaczenie „to powinno czynić zadość także innym wymogom wynikającym z przepisów prawa firmowego [...]” znajduje *de lege lata* normatywne uzasadnienie tylko jako sugestia analogii *legis*. Pogląd, iż niedopuszczalne „jest natomiast występowanie w obrocie wyłącznie pod fantazyjną nazwą, z pominięciem nazwisk wszystkich wspólników” nie uwzględnia natomiast tego, że wspólnikami spółki cywilnej mogą być także same osoby prawne, których nazwy lub firmy mogą zawierać właśnie i tylko określenia fantazyjne, w odniesieniu do firm także obowiązkowe dodatki wskazujące na rodzaj spółki handlowej kapitałowej. Por. s. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 789; nadto postan. SN z 3 II 1995 r. (III CZP 157/94, W. Czajkowska, Oznaczanie przedsiębiorców..., s. 26) oraz uzasad. uchw. SN z 28 II 1995 r. (III CZP 21/95, W. Czajkowska, Oznaczanie przedsiębiorców..., s. 26).

<sup>585</sup> Zob. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 18; nadto T. Sidor, Reprezentacja handlowych..., s. 20.

<sup>586</sup> Zob. także D. Pawłyszcz, Reprezentacja w spółce..., s. 24 i n.; J. Frąckowiak, Konstrukcja prawna..., s. 117-118.

jej spraw” (art. 866 k.c.)<sup>587</sup>, mimo że to ostatnie określenie trudno uznać za poprawne, różni się bowiem od sformułowania, które powinno wskazywać na uprawnienie do reprezentacji wspólników „w zakresie umowy spółki cywilnej”. Pozory, jakie stwarza tu posłużenie się pojęciem spółki, w niczym bowiem nie zmienia oczywistego statusu (wyłącznie) umowy spółki cywilnej<sup>588</sup> będącej zobowiązaniem niekreującym ani nieprowadzącym do powstania osoby prawnej czy ułamnej osoby prawnej<sup>589</sup>. Jeśliby nawet upierać się przy zasygnalizowanej wątpliwości co do statusu wspólników jako przedsiębiorców w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., to jej poprawność wykluczona jest przecież z osobna wobec każdego wspólnika, każdy z nich bowiem działając w spółce cywilnej bez wątpienia działa „co najmniej” we własnym imieniu.

Istnieje zresztą argument dużo istotniejszy i wydaje się, że jednoznaczny, który przesądza konieczność występowania wspólników spółki cywilnej pod własnymi firmami także wtedy, gdy będą one stanowić elementy szerszego oznaczenia spółki cywilnej. Oczywistym *ratio legis* art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.<sup>590</sup> nakazującego przedsiębiorcy działanie pod firmą jest to, aby jego firma była wykorzystywana jako oznaczenie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej lub zawodowej. Ten wymóg jest podstawowym założeniem i racją prawa firmowego, warunek prowadzenia tej działalności we własnym imieniu polega zaś na założeniu, że gdyby taka działalność nie była prowadzona we własnym imieniu, to i tak musiałaby być prowadzona w imieniu innego przedsiębiorcy, czyli pod jego firmą.

Rzecz zaś w tym, że spółka cywilna własnej firmy nie posiada, więc ewentualne wyłączenie możliwości uznania wspólników za przedsiębiorców prowadzących w spółce

---

<sup>587</sup> Zob. także D. Pawłyszcz, Reprezentacja w spółce..., s. 24 i n.; J. Frąckowiak, Konstrukcja prawna..., s. 118-119.

<sup>588</sup> Por. rozważania A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 19 i n., pod tytułem «Spółka cywilna – czy „tylko umowa”?»

<sup>589</sup> Zob. W. Łukowski, Zdolność sądowa..., s. 7 i n.; D. Fesz-Gubiak, Powstanie spółki..., s. 22 i n., w szczególności s. 27; J. Barański, Spółka cywilna..., s. 51 i n.; W. Kiesz, Sytuacja prawna..., s. 64 i n.; W. Łukowski, Glosa..., s. 81 i n.; J. Jacyszyn, Spółka prawa cywilnego..., s. 28-29; K. Wręczycka, Status prawny..., s. 34 i n.; A. Kappes, Uwagi o reformie..., s. 10; M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 8 i n.; K. Korzan, Spółka cywilna..., s. 50 i n.; W. J. Katner, Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 175 i n.; M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 9, w szczególności s. 10, także s. 12; W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 1 i n., 45-46, nadto s. 42; A. Kumor, Spółka..., Warszawa 1999, s. 36 i n.; W. Kubala, Prawo..., Warszawa 2000, s. 55-56; K. Konieczny, Charakter prawny..., s. 29 i n.; H. Izdebski, M. Małek, Kodeks cywilny..., s. 825 i n.; A. Kumor, Spółka..., Warszawa 2000, s. 36 i n.; W. Kubala, Prawo..., Mon.Praw. nr 3/2000, s. 141; J. Frąckowiak, Ustawodawstwo..., Poznań Kluczbork 2001, s. 265-266; W. J. Katner, Sytuacja..., Poznań Kluczbork 2001, s. 659 i n.; J. Widło, Jednym słowem..., s. C3; M. Szydło, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 74-75; M. Podleś, Spółka..., Rej. nr 3/2003, s. 97 i n. (na s. 95-97 zob. omówienie wyr. Trybunału Federalnego z 27 IX 1999 r. dotyczącego m.in. kwestii doniosłości dodatków i innych oznaczeń w nazwie „spółki cywilnej z o.o.”); Z. Radwański, Podmioty prawa..., s. 7; M. Podleś, M. Engeleit, Prawna ochrona..., s. 139 i n.; M. Podleś, Wątpliwości związane..., s. 145 i n.; R. Flejszar, Postępowanie..., Warszawa 2006, s. 100-102; B. Draniewicz, Pojęcie „sprawy gospodarczej” ..., s. 120; nadto zob. W. J. Katner, Sprzedaż..., Warszawa 2001, s. 35 (w wyd. z 2004 r., s. 38); J. Panowicz-Lipska, Najem [w:] System..., s. 10; W. Pyziół, Pożyczka [w:] System..., s. 295.

<sup>590</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 194 i n.

cywilnej działalność gospodarczą we własnym imieniu albo uprawniałaby ich, o ile nie zmuszała, do prowadzenia takiej działalności nie pod firmą, albo uniemożliwiałaby im prowadzenie działalności w spółce cywilnej. Ta argumentacja, bez wątpienia prawie *ad absurdum*, wydaje się dostatecznie eliminować możliwość podważania poglądu, że wspólnicy spółki cywilnej są przedsiębiorcami<sup>591</sup> w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. i tym samym odrzuca dopuszczalność kwestionowania ich działania pod firmą. Zresztą, gdyby nawet dopuścić taki wniosek, to i tak nic przekonującego nie stałoby na przeszkodzie, aby w oznaczeniu spółki cywilnej przedsiębiorcy posługiwali się oznaczeniami tożsamymi ze swoimi firmami, prawo nie określa bowiem treści oznaczeń spółki cywilnej, zaś dopuszczalność posługiwania się określeniami tożsamymi z firmami podczas prowadzenia nie tylko w swoim imieniu działalności gospodarczej w niczym nie naraża czyichkolwiek interesów, przeciwnie: interesy innych uczestników rynku wydaje się dostatecznie zabezpieczać, bez wątpienia czyniąc to skuteczniej niżby to miało miejsce wówczas, gdyby w nazwie spółki cywilnej nie pojawiły się firmy wspólników albo znalazły się w nich tylko niektóre elementy takich firm, np. wyłącznie imiona przedsiębiorców będących wspólnikami.

Nie jest to stwierdzenie nowe, przed kilkunastoma laty A. Jędrzejewska odnosząc się do nazwy kancelarii adwokackiej zauważyła bowiem, że „spółka tego rodzaju z reguły nie będzie się posługiwać nazwą fantazyjną, ograniczającą się do abstrakcyjnego słowa z dodatkiem spółka cywilna, np. „Paragraf – spółka cywilna”. Jeżeli określenie fantazyjne zostanie zastosowane, to na ogół nazwa będzie obejmować ponadto nazwiska wspólników np. „A, B i C – spółka cywilna doradztwa prawnego „Paragraf”<sup>592</sup>.

Dodać trzeba, że po reformie prawa firmowego wskazanie imion i nazwisk wszystkich wspólników spółki cywilnej jest konieczne<sup>593</sup> pamiętając, że podobne stanowisko wyrażane

<sup>591</sup> Por. np. A. Torbus, Status prawny..., s. 23.

<sup>592</sup> Ochrona nazwy..., s. 66, zob. także s. 67. Por. M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 401; A. M. Malinowski, Spółka cywilna..., s. 50. Zob. nadto M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 11-12; J. Frąckowiak, Jednostka organizacyjna..., s. 903-904 i na tej ostatniej stronie przyp. 17.

<sup>593</sup> Jak zauważa J. Knieć pewne „problemy mogą pojawić się w związku z realiami gospodarczymi. Wiele spółek cywilnych, zwłaszcza o wieloosobowym składzie, powszechnie w obrocie używa rozmaitych nazw fantazyjnych do oznaczenia wspólnie prowadzonego przedsiębiorstwa. Aby pozwać przedsiębiorców tworzących spółkę cywilną, należy wszystkich wskazać w piśmie procesowym. Nie jest dopuszczalne pozwanie ich jedynie pod nazwą, jaką się posługują w obrocie. Użycie samej nazwy spółki cywilnej jest błędem formalnym pisma procesowego. Pismo obciążone błędami formalnymi nie może otrzymać prawidłowego biegu. Podanie nazwy obok nazwisk pozwanych wspólników może mieć jedynie charakter posiłkowy, dla podkreślenia, że chodzi o przedsiębiorców będących wspólnikami tworzącymi dana spółkę” (Problematyka zdolności..., s. 73). Nieco odmiennie ode mnie formułuje swe stanowisko A. Koronkiewicz stwierdzając, że „należy się zgodzić, że nazwa spółki cywilnej powinna zasadniczo zawierać nazwiska wszystkich wspólników. Również powinno się w niej znajdować oznaczenie spółki – określenie jej formy prawnej” (Spółka cywilna..., Warszawa 2008, s. 68), gdy ja uważam, że po reformie prawa firmowego w nazwie spółki cywilnej firmy przedsiębiorców będących jej wspólnikami muszą się znaleźć, a więc gdy są to np. osoby fizyczne w nazwie spółki muszą zostać wymienione co najmniej ich imię i nazwisko, o ile firmy wspólników nie zawierają także innych określeń. Por.



było już dawniej<sup>594</sup>, dlatego nie sposób się zgodzić z daleko idącym stwierdzeniem, iż po tej reformie „dotychczasowe – niejednolite i wyrywkowe – wypowiedzi na temat [...] nazwy spółki cywilnej należy uznać w znacznej mierze za przebrzmiałe”<sup>595</sup>.

Konkluzje przedstawionego, akceptowanego także przeze mnie, stanowiska, w zasadzie pokrywają się ze spostrzeżeniem J. Szwaji, który stwierdza, że „wspólnik spółki cywilnej może być uznany za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.”<sup>596</sup>, choć m.zd. za takiego przedsiębiorcę musi być on uznany uwzględniając, że celem spółki jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, co może w szczególności przybrać postać wniesienia wkładów, trudno zaś kwestionować uznanie wniesienia takich wkładów dla realizacji celu gospodarczego za coś innego aniżeli prowadzenie działalności gospodarczej. Janusz Szwaja dodaje, że wspólnik spółki cywilnej będący przedsiębiorcą jako „taki może [m.zd. musi – uw. P.Z.] posługiwać się firmą stosownie do art. 43<sup>2</sup> i nast. KC. W takim przypadku jego firma podlega wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej (zob. art. 43<sup>2</sup> § 2 KC oraz art. 23 i nast. SwobDziałGospU, a zwłaszcza jej art. 27 ust. 2 pkt 1, art. 29 ust. 3 pkt 1 i art. 30 pkt 1, chyba że zwalnia go od tego obowiązku art. 3 SwobDziałGospU)”<sup>597</sup>. Jak zauważa ten autor, powyższy „pogląd wydaje się być zgodny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajętym w [...]” wyroku z 19 VI 2002 r.<sup>598</sup>, „w którym wyraźnie mowa o oznaczeniach przedsiębiorców

---

jednak A. M. Malinowski, *Spółka cywilna...*, s. 55, gdzie wzór nazwy spółki cywilnej zawierającej imiona i nazwiska wspólników oraz s. 58 i 61, gdzie wzory nazw niezawierających imion i nazwisk wspólników.

<sup>594</sup> Przytoczyć tu warto np. opinię J. Jacyszyna, że spółka cywilna „ma charakter zindywidualizowany, tzn. występuje pod nazwiskami i imionami wspólników, którzy oznaczają przedsiębiorstwo spółki” (*Spółki prawa cywilnego...*, s. 8). Z kolei w postan. SN z 3 II 1995 r. (II CRN 157/94, OSN poz. 116/1995) stwierdzono, że „spółka cywilna osób fizycznych nie może być, także w sprawie gospodarczej, pozywana pod nazwą (firmą) prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Jej oznaczenie jako strony powinno polegać na wskazaniu imion i nazwisk wszystkich wspólników oraz ich adresów [...]” (zob. także tamże uzasad., s. 72; o niedopuszczalności pozywania pod nazwą spółki cywilnej zob. także uchw. SN z 11 I 1996 r., III CZP 161/95, OSNC poz. 53/1996; nadto M. Machnij, *Pojęcie i znaczenie...*, s. 11; W. Kubala, *Prawo...*, Warszawa 2000, s. 64; W. J. Katner, *Sytuacja...*, Poznań Kluczbork 2001, s. 663; G. Nita-Jagielski, *Umowa spółki...*, s. 239). Należy dodać, że w uzasad. uchw. SN z 28 II 1995 r. (III CZP 21/95, OSN poz. 104/1995, s. 13) wyjaśniono, «że w rozpatrywanej sprawie pozwany został nie „wspólnik” spółki cywilnej, lecz dwie oznaczone z imienia i nazwiska osoby fizyczne, przy których został umieszczony dopisek „wł. sklepu branży przemysłowej – S.C.” Dopisek ten, doprecyzowujący stronę pozwaną, może wskazywać na to, że stronie powodowej chodziło o pozwanie spółki cywilnej utworzonej przez dwie wymienione w pozwie osoby fizyczne, które podjęły się prowadzenia sklepu branży przemysłowej» (zob. także tamże, s. 14). Por. uchw. SN z 18 XII 1992 r., (III CZP 152/92, RP nr 4/1993, s. 38-39); nadto W. Kubala, *Prawo...*, Warszawa 2000, s. 64; także w uzasad. wyr. SN z 19 VI 2002 r. (II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 69) wspomniano o tym, że „wspólnicy spółki cywilnej jako przedsiębiorcy powinni być oznaczeni imionami i nazwiskami” (zob. także tezę, tamże, na s. 65). Por. M. Litwińska, *Spółka cywilna...*, s. 16.

<sup>595</sup> J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek*, 2007, s. 723; tenże [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 854. Nie sposób tej opinii odnieść np. do – co do istoty słusznego (poza pominięciem wymogu wskazywania także imienia), gdy chodzi o spółkę cywilną – stwierdzenia, że piętno osobistej współpracy gospodarczej jej wspólników „jest i musi być tak silne, że wyodrębnienie nazwy może dokonać się wyłącznie przez nazwiska wspólników [...]” (J. Krauss, M. Modrzejewska, *Glosa...*, s. 102, zob. też s. 99-100).

<sup>596</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 111.

<sup>597</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 111. Nadto zob. D. Szafranski, *Podjęmowanie...*, Warszawa 2007, s. 98.

<sup>598</sup> II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003.

podlegających wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej, a więc o ich firmach. Wprawdzie wyrok SN został wydany w czasie obowiązywania PrGosp, jednakże [...] orzeczenie jest nadal aktualne<sup>599</sup>.

Na podobnym stanowisku stoi J. Ciszewski stwierdzając, że ponieważ „przedsiębiorcami są wspólnicy, a nie spółka – do spółki cywilnej nie będą miały zastosowania przepisy znowelizowanego kodeksu cywilnego [...]” normującego prawo firmowe, lecz przepisy „te będą stosowane w odniesieniu do wspólników spółki cywilnej. Wszyscy przedsiębiorcy mają bowiem obowiązek posługiwać się swoją firmą, którą jest nazwa osoby prawnej lub nazwisko i imię osoby fizycznej. W wypadku spółki cywilnej będzie to zatem firma wspólników jako przedsiębiorców, co nie oznacza, że spółka cywilna nie może posługiwać się nazwą funkcjonującą w obrocie obok firmy<sup>600</sup>.

Wspomniałem już, że uwzględniając zawarcie w oznaczeniu spółki cywilnej firm przedsiębiorców, które i tu pełnią funkcję oznaczeń przedsiębiorców<sup>601</sup>, reguły prawa firmowego, w tym zasada prawdziwości firmy (w 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>602</sup>, choć nie dotyczą oznaczenia spółki cywilnej, wydają się *per analogiam* przemawiać za tym, aby i oznaczenie tej spółki, zawierające firmy jej wspólników, spełniało podstawowe wymogi wynikające z przepisów prawa firmowego, jak również, aby dodatek do oznaczenia spółki cywilnej

---

<sup>599</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 111. We wskazanym orzeczeniu przyjęto nadto, że wymaganie „używania oznaczenia przedsiębiorstwa zgodnie z prawem nie ogranicza ochrony oznaczeń przedsiębiorstw prowadzonych przez wspólników spółki cywilnej do oznaczeń przedsiębiorców podlegających wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej [...]”, na co warto zwrócić uwagę, bo cytat z tego orzeczenia zawarty na podanej stronie przytoczonego komentarza do k.s.h. zawiera błąd.

<sup>600</sup> Przekształcenie spółki..., s. 15. Autorten stwierdza również, że sam „fakt bycia wspólnikiem spółki cywilnej powoduje uzyskanie przez wspólnika statusu przedsiębiorcy i obowiązek zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym” (Przekształcenie spółki..., s. 15), co w odniesieniu do rejestracji w KRS nie jest oczywiście uzasadnione, gdy chodzi o wspólników takiej spółki będących osobami fizycznymi. Podobnie formuluje takie stanowisko M. Podleś stwierdzając, że choć przedsiębiorcy „prowadzący działalność w ramach spółki cywilnej mogą [...] posługiwać się nazwami fantazyjnymi jako nazwami ich przedsiębiorstwa”, to jednak, zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w zw. z jego art. 43<sup>4</sup>, „przedsiębiorca będący osobą fizyczną ma obowiązek posługiwania się w obrocie [raczej ma obowiązek posługiwania się zawsze, gdy działa jako przedsiębiorca – uw. P.Z.] firmą składającą się z imienia i nazwiska. Spółki cywilne składające się z osób fizycznych, którym prawo nadaje status przedsiębiorców jednoosobowych, powinny więc występować w obrocie pod imionami i nazwiskami wszystkich wspólników, ewentualnie posługując się dodatkowo nazwami fantazyjnymi jako nazwami przedsiębiorstwa” (Charakter spółki..., s. 186). Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227. Mimo oczywistych ustaleń w orzecznictwie i literaturze prawniczej, które wykluczają istnienie firmy spółki cywilnej, właśnie o firmie spółki cywilnej, pod którą jej wspólnicy prowadzili działalność gospodarczą, mowa w uzasad. wyr. SA w Katowicach z 24 VII 2014 r., V ACa 125/14, OSA poz. orz. cyw. 10/2015, s. 57.

<sup>601</sup> Zwrócić tu warto uwagę na trafną obserwację M. Podleśa, że nazwa spółki cywilnej „w powiązaniu z określoną strukturą organizacyjną może w stosunkach z osobami trzecimi stać się substytutem osobowości prawnej, przynajmniej w stosunkach z osobami trzecimi” (Charakter spółki..., s. 188).

<sup>602</sup> Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Co do zasady jedności firmy w odniesieniu do „działalności prowadzonej na podstawie umowy spółki cywilnej [...]” zob. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 154.

informował, że przedsiębiorcy zawarli umowę takiej spółki<sup>603</sup>, do czego wystarczającym będzie oczywiście określenie „spółka cywilna”<sup>604</sup>. Jest to niekwestionowany pogląd, w zasadzie zgodny np. ze stanowiskiem J. Ciszewskiego, który twierdził, iż nie „widać przeszkód, aby w [...]” jednostkowym oznaczeniu zawierającym „firmę lub nazwę przedsiębiorcy ze wskazaniem jego formy prawnej lub [...]” imienia i nazwiska osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą oraz nazwy „pod którą wykonuje ona działalność gospodarczą (art. 4 pkt 7 p.d.g.)”, została „zamieszczona informacja o spółce cywilnej”, co pozwoli „na indywidualizację wspólników i podanie informacji o umowie spółki cywilnej, określającej zasady prowadzenia przez nich działalności gospodarczej. Brak jest również przeszkód, aby informacja o umowie spółki cywilnej została zamieszczona również w przypadkach, o jakich mowa w art. 12 ust. 1, 2 i 3 p.d.g. Oznaczenie przedsiębiorcy, numer jego rejestru, oznaczenie siedziby i adresu, wskazanie właściwego sądu rejestrowego nie stanowią bariery dla ujawnienia informacji o umowie spółki cywilnej”<sup>605</sup>.

---

<sup>603</sup> Por. Ł. Zamojski, *Kilka uwag...*, s. 51, gdzie polemizując z moim poglądem autor ten stwierdza, «że w firmie fundacji zbędne jest podanie informacji o tym, że zawarła ona umowę spółki cywilnej i ewentualne ujęcie oznaczenia spółki cywilnej jako części firmy. Wprowadzałoby to nadmierny „chaos” w brzmieniu firmy fundacji (bądź innego przedsiębiorcy) i powodowałoby jej niepotrzebne wydłużenie, co może komplikować posługiwanie się nią w obrocie. Wystarczającym instrumentem informującym uczestników obrotu o fakcie zawarcia przez fundację umowy spółki cywilnej jest zamieszczenie w Krajowym Rejestrze Sądowym wzmianki o tym, że fundacja prowadzi działalność gospodarczą z innym podmiotem na podstawie umowy spółki cywilnej. Informacja taka jest umieszczana w dziale pierwszym, polu piątym rejestru przedsiębiorców, który jest prowadzony dla konkretnego podmiotu rejestrowego. Więcej danych na temat spółki cywilnej uczestnicy obrotu mogą uzyskać z cechującej się jawnością ewidencji działalności gospodarczej. Wprowadzenie do firmy fundacji informacji o prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej w formie umowy spółki cywilnej należy uznać za zbędne – wszak firma ma służyć głównie odróżnieniu od siebie poszczególnych przedsiębiorców występujących w obrocie, a nie przekazywaniu o nich szczegółowych informacji, do czego służy rejestr bądź ewidencja działalności gospodarczej» (zob. także Ł. Zamojski, *Kilka uwag...*, s. 50 i 52-53). Na marginesie tej wypowiedzi, z którą obszerniej polemizowałem w innym miejscu (*Spór wokół...*, s. 50 i n.) dodam, że dla kwestii stanowiącej przedmiot rozważań zawartych w tym rozdziale doniosłą jest wyłącznie potrzeba uzupełniania oznaczenia spółki cywilnej określeniem wskazującym na jej zawarcie, zasadności czego nie jest m.zd. w stanie podważyć możliwość uzyskania odpowiednich informacji w KRS czy ewidencji działalności gospodarczej.

<sup>604</sup> W tym miejscu warto przytoczyć część tezy wyr. SA w Poznaniu z 12 V 1992 r. (I ACr 157/1992, OSA poz. orz. cyw. 31/1993), iż oznaczenie «strony, którą jest osoba fizyczna mająca status podmiotu gospodarczego powinna polegać na podaniu jej imienia i nazwiska, natomiast gdy stroną jest spółka cywilna – imion i nazwisk wszystkich wspólników (art. 126 § 1 k.p.c.) oraz jej nazwy lub przynajmniej określenia „spółka cywilna”». Zob. także M. Podleś, *Charakter spółki...*, s. 186-187, także przyp. 125; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2015, s. 44.

<sup>605</sup> *Przekształcenie spółki...*, s. 47. Por. A. Jędrzejewska, *Ochrona nazwy...*, s. 67, gdzie mowa o tym, że zawsze «nazwa fantazyjna zawierać powinna wyraźne wskazanie „spółka cywilna”. Wskazanie takie powinna zawierać również nazwa spółki cywilnej składająca się z nazwisk jej wspólników. Kontrahent musi bowiem móc rozpoznać, z jakiego rodzaju spółką ma do czynienia: czy ze spółką cywilną czy ze spółką handlową»; o tym, że w praktyce niekiedy „w takiej nazwie brakuje nawet wzmianki określającej, iż w ogóle chodzi o spółkę cywilną” wspominał M. Machnij, *Pojęcie i znaczenie...*, s. 9, także s. 12; nadto zob. W. Kubalą, K. Kubalą, *Umowa spółki...*, s. 40; M. Litwińska, *Spółka cywilna...*, s. 16; K. Pietrzykowski [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II*, 2005, s. 733. Z kolei P. Bielski, *Spółka cywilna...*, s. 42, dodawał, że w oznaczeniu przedsiębiorcy w ewidencji „nie może pojawić się zwrot wskazujący na istnienie spółki cywilnej, gdyż byłby to zwrot niezgodny z zasadami oznaczania przedsiębiorcy – osoby fizycznej”, por. na s. 51 odmiennie w odniesieniu do zgłoszenia do KRS, nadto zob. s. 48-50. Niczym normatywnie uzasadnionym jest pogląd, że nie jest „dopuszczalne oznaczenie

Należy tu przytoczyć także sugestię M. Podlesia i L. Siwik poprzedzoną obserwacją, że poza «wskazaniem imion i nazwisk bądź nazw wszystkich wspólników powinno się używać dodatku „spółka cywilna” w celu sygnalizacji, że dana działalność prowadzona jest w ramach spółki cywilnej, chociaż dla takiego obowiązku brakuje wyraźnej podstawy prawnej. Obowiązek posługiwania się przez spółki cywilne nazwami zawierającymi nazwiska (nazwy) wspólników wywodzony bywa również z faktu, że należą one do spółek osobowych, co z kolei mogłoby uzasadniać analogiczne stosowanie przepisów o firmie handlowych spółek osobowych»<sup>606</sup>. O tym, że dodatek „spółka cywilna” jest możliwy, ale chyba niekonieczny, wspominają też J. Szwaja i I. B. Mika<sup>607</sup>, oczywiście jest także stwierdzenie J. Lica, że obowiązek dodawania do nazwy spółki cywilnej dodatku „spółka cywilna”<sup>608</sup> nie wynika z żadnych przepisów<sup>609</sup>.

W spółce cywilnej, której wspólnikami są przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, wystarczającym wydaje się także skrót „sp.cyw.”, ale co do stosowanego i w większości akceptowanego posługiwania się skrótem „S.C.” lub „s.c.”<sup>610</sup> nie jest to chyba do końca oczywiście<sup>611</sup>, przynajmniej do zapewne nieodległego czasu, kiedy skrót taki stanie się powszechnie, a nie tylko dla prawników czytelny<sup>612</sup>.

---

spółki cywilnej tzw. nazwą fantazyjną [...]. Jeżeli zaś takie oznaczenie zostanie dokonane, nie korzysta ono z ochrony prawnej z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych wspólników [...]

(K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2003, s. 547, tamże wskazówki bibliograficzne dotyczące również odmiennego stanowiska w orzecznictwie SN oraz literaturze prawniczej).

<sup>606</sup> Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 39. Ten ostatni argument jest zbyteczny biorąc pod uwagę obowiązek działania przedsiębiorcy pod firmą; jest też zwodniczy, bo w odniesieniu do wspólników będących osobami fizycznymi działanie pod firmą składającą się tylko z nazwiska nie jest dopuszczalne.

<sup>607</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 844. Nadto zob. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 41.

<sup>608</sup> Por. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2015, s. 44.

<sup>609</sup> J. Lic, Spółka cywilna..., s. 591.

<sup>610</sup> Zob. M. Litwińska, Spółka cywilna..., s. 14-16; M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2015, s. 46.

<sup>611</sup> W uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 84-85) stwierdzono, że powodowie «(czego także nie uczynili) powinni zatem – przede wszystkim – oznaczać swoją działalność oboma imionami i nazwiskami ze wskazaniem, że zawarli spółkę cywilną. Wskazanie to powinno odnosić się do nich, a nie – jak to czynią – do przybranej nazwy fantazyjnej. Powinno być czytelnie wyrażone przez słowa „Spółka cywilna” lub, ewentualnie z nawiązaniem do skrótów utrwalonych w praktyce na tle spółek prawa handlowego, przez takie skróty, jak np.: spółka cyw. lub s-ka cyw. Skrót niezrozumiały (litery S.C.) temu wymaganiu nie odpowiada, gdyż nie jest przyjęty (na tyle, jak np. skrót SA) i przez to wprowadza klientów i kontrahentów w błąd co do rzeczywistego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Błędnie więc i rozbieżnie z określeniem w sentencji Sąd Apelacyjny uznał w uzasadnieniu swojego wyroku, że „przedsiębiorstwo powodów nosi nazwę Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „A. (...)” s.c. w W. + nazwiska wspólników» (zob. także tamże, s. 74 i 83). O akceptacji we wskazanym tu orzeczeniu skrótów „s-ka cyw.” lub „spółka cyw.” i odrzuceniu dopuszczalności posługiwania się skrótem „s.c.”, jako rzekomo nieprzyjętym (wówczas) w obrocie zob. M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 283. Także tenże, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 400; tenże, Ochrona oznaczeń..., s. 133; tenże, Nowe projektowane..., s. 145.

<sup>612</sup> Oczywiście jest, że także wtedy, gdy wspólnikami spółki cywilnej stają się osoby fizyczne, które wcześniej nie uzyskały statusu przedsiębiorcy, że w oznaczeniu spółki cywilnej muszą się znaleźć ich firmy, które wspólnicy ci mają obowiązek przybrać i działać pod nimi w tej spółce (zob. art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.).

Uwzględniając jednak, że w oznaczeniu spółki cywilnej pojawić się mogą np. firmy spółek handlowych zawierające oznaczenie rodzaju spółki, wymóg zamieszczenia w oznaczeniu spółki cywilnej określenia wskazującego na to, iż jest to oznaczenie spółki cywilnej przemawia za tym, aby wówczas posługiwać się pełnym, nieskróconym określeniem wskazującym na spółkę cywilną, taka bowiem postać tego dodatku daje większą gwarancję zabezpieczenia przed wprowadzaniem nazwą spółki cywilnej w błąd, gdy w jej nazwie znajdują się, stanowiące obowiązkowy element firmy, nieskrócone oznaczenia mówiące o rodzaju spółki handlowej albo innego przedsiębiorcy będącego wspólnikiem tej spółki cywilnej.

Wskazanie statusu spółki cywilnej, zwłaszcza poprzez posłużenie się skrótem, lokowane jest z reguły na końcu oznaczenia spółki czy firmy przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w spółce cywilnej, lecz nie ma żadnych przeszkód, aby ulokować je, zwłaszcza nieskrócone określenie postaci spółki, na początku jej oznaczenia<sup>613</sup> czy w jakimkolwiek innym jego miejscu<sup>614</sup>, byle tylko nie wprowadzało to w błąd i nie naruszało nakazu indywidualizacji spółki.

Konkludując: wymóg działania przedsiębiorcy pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) przesądza o tym, że inaczej niż w firmach spółek prawa handlowego, gdzie przedsiębiorcą jest spółka, nie wspólnicy, nawet wówczas, gdy mamy do czynienia ze spółką jednoosobową, w spółce cywilnej wszyscy wspólnicy<sup>615</sup> muszą w jej nazwie umieścić swoje firmy<sup>616</sup>.

Oczywiste jest przy tym, że nazwa spółki cywilnej może zawierać także inne określenia wiążące się z celem spółki, przedmiotem<sup>617</sup> lub miejscem (obszarem) jej działalności,

---

<sup>613</sup> Por. w odniesieniu do spółek kapitałowych pogląd odpowiadający się za dopuszczalnością umieszczenia obowiązkowego dodatku nie tylko na końcu, ale i na początku firmy R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 202, w szczególności s. 203.

<sup>614</sup> Zob. K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 398, zob. także W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 40.

<sup>615</sup> Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację J. Jacyszyna, że pojęcie „wspólnika w k.c. nie zostało zdefiniowane, w art. 860 i nast. k.c. wielokrotnie jest mowa o wspólniku jako stronie umowy spółki cywilnej, bez której umowa ta nie mogłaby dojść do skutku. Nie ma bowiem możliwości prawnej, by spółka cywilna była bez wspólnika, tak jak nie może składać się z jednego wspólnika zarówno w chwili tworzenia, jak też w czasie jej funkcjonowania. Stanowisko w tej kwestii zajęła m.in. judykatura” (Wspólnicy spółki partnerskiej..., s. 349).

<sup>616</sup> Zob. także M. Podleś, Spółka..., Wrocław 2012, s. 205-206, zob. też s. 207 przyp. 22, gdzie informacja, że z «obserwacji praktyki wynika, że niektóre urzędy skarbowe wymagają ujawnienia w „nazwie” spółki cywilnej nazwisk wszystkich wspólników, inne zadowolają się jedynie umieszczeniem w niej dodatku spółka cywilna (s.c.)» oraz s. 210, także przyp. 16, gdzie opinia, że obowiązek „posługiwania przez spółki cywilne nazwami zawierającymi nazwiska ich wspólników wywodzony bywa również z faktu, iż należą one do spółek osobowych, co z kolei mogłoby uzasadniać analogiczne stosowanie przepisów o firmie handlowych spółek osobowych [...]”. Nadto W. Podel, Wzory..., Warszawa 2006, s. 634 i 638; W. Podel, Wzory..., Warszawa 2008, s. 648 i 652; K. Pietrzykowski [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. II, 2013, s. 643-644. O doniosłości złożenia oświadczenia przez wszystkich wspólników albo wspólnika umocowanego, „pod nazwą” spółki cywilnej, zob. np. J. Czajka, Podpis..., GP nr 32/1999, s. 18.

<sup>617</sup> Por. E. Gniewek, Odpowiedzialność za zobowiązania..., s. 31.

źródłami zaopatrzenia, zresztą każde inne określenie, także o treści fantastycznej<sup>618</sup>. Jedynym ograniczeniem jest tu, o czym już wspominałem, nakaz respektu dla prawa, w szczególności zaś zakaz wprowadzania nazwą spółki cywilnej w błąd, dla czego podstawy prawnej można się doszukiwać w UoZNK<sup>619</sup>, ale i w przepisach ogólnych prawa firmowego, do których sięgać wolno, ale chyba również należy, o czym już wspominałem, *per analogiam*.

Odpowiedź na pytanie o naturę prawną oznaczenia spółki cywilnej jest łatwiejsza aniżeli na analogiczne pytanie odnoszące się do firmy. Co prawda najlichniesze dawniej wypowiedzi podkreślały, za wyrokiem SN z 14 XII 1990 r.<sup>620</sup>, że nazwa spółki cywilnej czy „przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki cywilnej stanowi [...] dobro osobiste wspólników (art. 23 k.c.), podlegające ochronie stosownie do art. 24 k.c.”<sup>621</sup>

Podobne stwierdzenie, odnoszące się jednak tylko do nazwy (firmy) „przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki cywilnej [...]” przedstawił także J. Ciszewski, choć dodał, że konieczne „jest przy tym wyraźne wyodrębnienie spółki, od wspólników, aby do ochrony

---

<sup>618</sup> Zob. np. tezę 1 wyr. SA w Warszawie z 24 IV 2002 r. (I ACa 1182/01, Wok. nr 2/2003, s. 42), iż przedsiębiorcy „prowadzący działalność jako wspólnicy spółki cywilnej nie muszą wykazywać podstawy prawnej korzystania z określonej fantazyjnej nazwy, a za używanie nazwy zgodnie z prawem uznać należy, w przypadku przedsiębiorcy podlegającego wpisowi jedynie przez organ ewidencjonujący do ewidencji gospodarczej, takie posługiwanie się nazwą fantazyjną, które nie narusza praw osób trzecich”. Rację ma więc M. Kępiński, gdy odnosząc się do stanowiska SN zajętego w wyr. z 13 XI 1997 r. stwierdził, że nie „jest trafny pogląd Sądu co do sposobu oznaczenia przedsiębiorstwa spółki cywilnej lub osoby fizycznej tylko nazwiskiem i imieniem właścicieli” (Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 402). Por. R. Skubisz, Glosa..., Prz.Sąd. nr 11-12/1992, s. 115.

<sup>619</sup> Ochrona nie tylko firmy, ale i nazwy spółki cywilnej, w oparciu o przepisy UoZNK jest możliwa, gdy naruszający to prawo jest przedsiębiorcą, zob. tezę 2 oraz uzasad. wyr. SA w Katowicach z 15 II 2012 r., V ACa 5/12, OSA poz. cyw. 30/2012, s. 36 i 40-41.

<sup>620</sup> I CR 529/90, OG z. 2/1992, poz. 25, s. 5 i n. Zob. także W. Tabor, Komentarz..., s. 8 i n. oraz R. Skubisz, Glosa..., Prz.Sąd. nr 11-12/1992, w szczególności s. 114-115; nadto A. Karpowicz, Firma a nazwa..., s. 76; uzasad. postan. SN z 3 II 1995 r., II CRN 157/94, OSN poz. 116/1995, s. 72; W. Kubala, Kontrowersyjne problemy..., s. 15; J. Szwaja, Firma spółki..., s. 215; A. Zimny, Umowa spółki..., s. 16 przyp. 6; G. Zdziennicka-Kaczocha, Spółka cywilna..., s. 6; R. Sadlik, Ochrona oznaczenia..., s. 43; uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 78); M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 165, gdzie opinia, iż stanowisko zajęte we wskazanym orzeczeniu SN, «że „nazwa (firma) przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki prawa cywilnego stanowi dobro osobiste wspólników (art. 23 k.c.)”, należy potraktować jako nieaktualne»; G. Nita-Jagielski, Umowa spółki..., s. 239; M. Kępiński [w:] Konwencja paryska..., s. 266. Nadto zob. B. Gadek, Generalna klauzula..., s. 181 (tu błąd min. sugerujący, że przedsiębiorstwo jest odrębnym podmiotem) i przyp. 369, także s. 26.

<sup>621</sup> W. Sługiewicz, Problematyka wpisu..., s. 76, zob. też s. 77-78. Także M. Kępiński, Ochrona oznaczeń..., s. 130 i 142; D. Sokołowska, Utwory zbiorowe..., s. 99; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 296; W. J. Katner, Sytuacja..., Poznań Kluczbork 2001, s. 662; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 63. Por. G. Bieniek, Spółka cywilna..., s. 17-18; A. Jędrzejewska, Ochrona nazwy..., s. 61-62 i 64-65; M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 11; J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2007, s. 724; M. Podleś, Charakter spółki..., s. 186; A. Kidyba [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 190; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 206; J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009, s. 855; P. Machnikowski [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 63 i n.; M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 182. Dodać warto, że choć nazwa taka obejmuje także cudze firmy, w tym cudze nazwiska, stanowi jednak dobro (abstrahując tu od tego, czy osobiste czy majątkowe) każdego ze wspólników, nie zaś, jak mogłoby się wydawać w świetle przytoczonej wypowiedzi, „wspólne” dobro osobiste wspólników.

nazwy spółki mógł znaleźć zastosowanie art. 43 k.c.<sup>622</sup> Ta jego wypowiedź, która dawniej mogła, a dzisiaj musi budzić zasadnicze wątpliwości, tak czy inaczej sprowadza się jednak do traktowania nazwy spółki cywilnej jako dobra osobistego. Uważam jednak, że tym bardziej niż firma przedsiębiorcy nazwa spółki cywilnej winna być traktowana jako dobro wspólników, z którym wiążą się przede wszystkim prawa majątkowe, co uzasadniałoby postrzeganie jej nawet jako ich dobra majątkowego, gdyby nie sugestia, aby i tu nazwę tę uznać po prostu za ich dobro, poza (może raczej ponad) konwencjonalną dychotomią podziału na dobra majątkowe i niemajątkowe<sup>623</sup>.

To oczywiste, że z nazwą tą wiążą się także uprawnienia osobiste przedsiębiorców będących wspólnikami, co widoczne jest w szczególności wówczas, gdy wspólnikami tymi są przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, których firmy zawierające ich imiona i nazwiska, wejdą do rozbudowanej nazwy spółki albo pod którymi wyłącznie przedsiębiorcy ci będą w

---

<sup>622</sup> Przekształcenie spółki..., s. 15. Zob. nadto J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 31-32; P. Książek [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 391-392; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2011, s. 97. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego jego art. 54 „jest odpowiednikiem art. 43 k.c., z tym że – podobnie jak przy dobrach osobistych osób fizycznych – projekt wymienia przykładowo dobra osobiste osób prawnych i stwierdza, że podlegają one ochronie na zasadach określonych w przepisach o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, a nie jak w art. 43 k.c., że przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych mają zatem wprost zastosowanie do ochrony dóbr osobistych osób prawnych, z wyjątkiem możliwości żądania przez osobę prawną dla siebie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co zostało wyłączone, choć można dyskutować o tym, czy słusznie. Wprawdzie jak wskazują autorzy Projektu, roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne jest rekompensatą za cierpienia psychiczne i fizyczne, które z natury rzeczy mogą dotyczyć tylko człowieka, to przecież nie należy zapominać, że konstrukcja osoby prawnej bądź osoby ustawowej służy ochronie interesów i dóbr osób fizycznych. Wydaje się więc, że cierpienia psychiczne i fizyczne przykładowo jednoosobowego wspólnika bądź dwóch wspólników spółki jawnej mogą być nie mniejsze niż konkretnej osoby fizycznej, chociaż naruszono wprost dobro osobiste spółki. Co więcej, skoro w firmie handlowej spółki osobowej musi pojawić się nazwisko przynajmniej jednego wspólnika, naruszenie dobra osobistego spółki będzie z reguły godziło także w jego prawnie chronioną sferę. Trzeba też zaznaczyć, że wobec zachowania w Projekcie art. 43<sup>10</sup> k.c., którym jest art. 75 Projektu, korzystanie przez przedsiębiorców będących osobami prawnymi, jak również przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, z ochrony nazwy firmy na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych będzie raczej ograniczone do sytuacji, gdy nie będą mieli podstaw do takiej ochrony na podstawie art. 75 Projektu (art. 43<sup>10</sup> k.c. i art. 18 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Należy podkreślić, że projektowany przepis przewiduje szeroką ochronę prawa do firmy, przyznając pokrzywdzonemu przedsiębiorcy takie same roszczenia jak art. 23 i 24 Projektu, a także zasądzenie określonej sumy pieniężnej na cel społeczny, naprawienie wyrządzonej szkody oraz wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, niezależnie od tego, czy naruszenie prawa do firmy wyrządziło szkodę majątkową. Nie jest więc jasne, dlaczego osoby prawne niebędące przedsiębiorcami mają mieć zawężoną ochronę w razie naruszenia ich dobra osobistego” (J. Frąckowiak, A. Górski, I. Gromska-Szuster, *Osoby w projekcie...*, s. 29-30, zob. także s. 20-21). Zob. szerzej w związku z projektem części ogólnej nowego kodeksu cywilnego M. Romanowski, *W sprawie likwidacji...*, s. 17 i n.; nadto A. Szajkowski, *Postulat spójności...*, s. 546-548.

<sup>623</sup> Przytoczę tu uwagę J. Szwaji oraz I. B. Miki, że „wbrew wyrażanym niekiedy poglądom, podstawy dla ochrony oznaczenia spółki cywilnej nie stanowią przepisy o ochronie dóbr osobistych zawarte w KC [...]” (*Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 847). Por. uzasad. wyr. SO w Białymstoku z 15 I 2009 r. (VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010, s. 82), gdzie informacja, że powód „zarzucił, iż miejsce prowadzenia działalności gospodarczej sp. z o.o., jak i przedmiot tej działalności pokrywają się praktycznie ze spółką cywilną (...) w (...), co stanowi naruszenie dobrych obyczajów kupieckich i narusza zakaz konkurencji. Spółka z o.o., będąca kopią spółki cywilnej, wprowadza klientów w błąd co do tożsamości, jak i firmy nowego podmiotu oraz aktualnej sytuacji spółki cywilnej”.

spółce cywilnej działać, wówczas gdy nie przyjmą dla spółki nazwy zawierającej cokolwiek poza ich firmami oraz dodatkiem wskazującym na istnienie między nimi tej spółki.

Należy tu przypomnieć do dziś powtarzaną w literaturze prawniczej informację, iż nie tak dawno praktyka obrotu cywilnoprawnego wskazywała „na to, że wspólnicy spółek cywilnych często występują pod różnymi, dowolnie obranymi nazwami, z pominięciem swoich imion i nazwisk. W przypadku oznaczenia w ten sposób spółki, jest to ewidentnie sprzeczne z prawem, bowiem spółka ta nie ma w ogóle uprawnienia do występowania we wspólnym imieniu. Jako związek osób musi posługiwać się w obrocie prawnym imionami i nazwiskami tych osób. Natomiast oznaczenie rodzaju prowadzonej przez te spółki aktywności (najczęściej gospodarczej), dla osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego wydaje się być dozwolone, pod warunkiem, że obok nazwy abstrakcyjnej pojawią się imiona i nazwiska wspólników i o ile, nie zajdzie niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd lub sprzeczność z obowiązującymi przepisami (np. art. 10<sup>1</sup> pr. bankowego). Osobom fizycznym nie wolno ukrywać swoich imion i nazwisk pod abstrakcyjnymi nazwami (art. 12 ust. 2 u.d.g., wydaje się nawet zastrzegać znaną prawu firmowemu zasadę prawdziwości firmy)”<sup>624</sup>.

W niektórych przedstawionych wcześniej wypowiedziach zaciera się jednak rozróżnienie między nazwą spółki cywilnej i nazwą przedsiębiorstwa<sup>625</sup>, które wspólnicy tej spółki mogą prowadzić, na co nie zwrócił uwagi T. Szanciło, gdy po stwierdzeniu, że „spółka prawa cywilnego nie może być pozywana pod nazwą prowadzonego przedsiębiorstwa” stwierdził, że wspólnicy „mogą przybrać dowolną nazwę, która jest w istocie synonimem prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa”, zastrzegając się jednak, że „przedsiębiorstwa tego nie można [...] utożsamiać z samą spółką”<sup>626</sup>. I choć często jest tak, jak zakłada przytaczany autor, że

<sup>624</sup> M. Modrzejewska, W sprawie podmiotowości..., s. 31, zob. także s. 32. Por. D. Pawłyszczko, Podmioty gospodarcze..., s. 21; W. J. Katner, Sytuacja..., Poznań Kluczbork 2001, s. 675. Zob. również P. Bielski, Problemy funkcjonowania..., s. 44, zob. także s. 47-48. Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>625</sup> Por. M. Kępiński, Głosa, OSP poz. 142/1998, s. 401. Zob. nadto w uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 79) uwaga o utożsamianiu nazwy przybranej przez wspólników spółki cywilnej „z prowadzonym przez nich przedsiębiorstwem”. Por. M. Kępiński, Ochrona oznaczeń..., s. 133 i 138-139; J. Gudowski [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2007, s. 723 (to samo tenże [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009, s. 854), gdzie nie całkiem poprawne stwierdzenie, że wyróżnikiem „samej spółki cywilnej, a ściślej – przedsiębiorstwa spółki, jest nazwa, czyli oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo spółki [...]” (spółka cywilna może bowiem posiadając nazwę nie posiadać przedsiębiorstwa), zob. także s. 724; Ł. Zamojski, Kilka uwag..., s. 50; M. Kępiński [w:] Konwencja paryska..., s. 266-267.

<sup>626</sup> Ochrona nazwy..., s. 56. Por. P. Bielski, Przekształcenie spółki..., s. 37; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007, s. 163 (w wyd. z 2006 r., s. 184), gdzie autor ten stwierdza, że „w przypadku spółki cywilnej każdy ze wspólników działa pod swoją firmą (jeżeli jest przedsiębiorcą), natomiast dla przedsiębiorstwa spółki cywilnej może zostać obrane oznaczenie (nazwa) tego przedsiębiorstwa”. Zob. także – w nawiązaniu do mojej wcześniejszej dygresji dotyczącej wypowiedzi J. Gudowskiego – tezę 1 wyr. SN z 11 III 2003 r. (V CKN 1872/00, LEX nr 141386), w której stwierdzono, że należy „odróżnić spółkę cywilną od przedsiębiorstwa prowadzonego przez tę spółkę. O ile spółka cywilna powinna być oznaczona imieniem i nazwiskiem wspólników, o tyle przedsiębiorstwo przez nich prowadzone może też tak być oznaczone, ale nie musi. Wspólnicy spółki cywilnej mogą przybrać dowolną



nazwa spółki cywilnej będzie tożsamą z nazwą prowadzonego przez jej wspólników przedsiębiorstwa<sup>627</sup>, to przecież możliwe jest także różnicowanie tych nazw, za czym może przemawiać potrzeba określenia przedsiębiorstwa sugestywnym wyrazem fantastycznym albo wskazującym na przedmiot działalności przedsiębiorstwa<sup>628</sup>, gdy nazwa spółki, zwłaszcza liczącej więcej niż dwóch wspólników, może okazać się kłopotliwa podczas realizacji w szczególności marketingowego celu, jaki wspólnicy stawiają przed nazwą prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa<sup>629</sup>.

Nie są to obserwacje oryginalne, np. M. Machnij stwierdzał już przed laty, „że skoro spółka cywilna, nawet rozumiana jako organizacja wspólników (jednostka organizacyjna), nie ma odrębnego od nich bytu prawnego, to nie może mieć także własnej nazwy, całkowicie odrębnej od nazw (imion i nazwisk) jej wspólników. Na tej podstawie można zaś już uznać, iż oznaczenie takiej spółki cywilnej jako przedsiębiorcy musi nawiązywać do nazewnictwa jej wspólników. Niezbędne odróżnienie spółki cywilnej jako samodzielnego przedsiębiorcy, odrębnego od tworzących ją wspólników, uzasadnia stwierdzenie, iż do ich nazw (imion i nazwisk) należy zawsze dodać określenie wskazujące, że chodzi o spółkę cywilną. W tej sytuacji ostatecznie można przyjąć konkluzję, że prawidłowe oznaczenie spółki cywilnej składa się z wymienienia jej wszystkich wspólników i dodania wzmianki o spółce cywilnej”<sup>630</sup>.

---

nazwę, która jest synonimem prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa. Nie jest wyłączona możliwość posłużenia się przez nich nazwą fantazyjną”. W tezie 2 wskazano zaś, że „ochronie przewidzianej w art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji podlega każde oznaczenie przedsiębiorstwa rzeczywiście używane w obrocie gospodarczym, choćby oznaczenie to nie było zarejestrowane we właściwym rejestrze i zostało zbudowane niezgodnie z wymaganiami określonymi przez przepisy prawa firmowego (art. 26-38 k.h.) lub inne właściwe przepisy”. Na marginesie wspomnę, że zdaniem J. Dominowskiej ochrona nazwy przedsiębiorstwa jest możliwa tylko na podstawie PWP (Naruszenie renomy..., s. 78). Nie wydaje się to uprawnione; poza pośrednią i chyba wyjątkową ochroną na podstawie przede wszystkim art. 23 i 24 k.c., wówczas, gdy do nazwy przedsiębiorstwa wchodzi nazwisko, wydaje się, że nie ma żadnych przeszkód, aby ochrony nazwy przedsiębiorstwa dochodzić na podstawie innych przepisów k.c., nazwa przedsiębiorstwa jest bowiem składnikiem przedsiębiorstwa, ono zaś jest przedmiotem stosunków cywilnoprawnych i cywilnoprawnej ochrony przed szkodą. Nadto A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2013, s. 110.

<sup>627</sup> Zob. także wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003 oraz M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s.165.

<sup>628</sup> Por. E. Gniewek, Odpowiedzialność za zobowiązania..., s. 31.

<sup>629</sup> Nawiązując do powyższych rozważań warto przytoczyć ostrzeżenie przed zagrożeniem wprowadzenia w błąd wówczas, gdy przedsiębiorstwo wspólników spółki cywilnej będzie nosić oznaczenie inne niż nazwa ich spółki, jak również sugestię, aby w celach identyfikacyjnych także w nazwie takiego przedsiębiorstwa były zamieszczone imiona i nazwiska lub nazwy czy firmy tych wspólników (zob. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 847).

<sup>630</sup> Pojęcie i znaczenie..., s. 11; autor pomija tu (inaczej niż na s. 13, gdzie wspomina także o nazwach wspólników) sytuację, gdy wspólnikami spółki cywilnej będą osoby prawne lub ułonne osoby prawne działające pod firmami albo posługujące się nazwami. Nawet w raczej popularyzatorskim opracowaniu A. Zimny wspominał, że spółka „cywilna występuje zawsze pod nazwiskami wspólników” (Umowa spółki..., s. 16), choć praktyka była, jak wiadomo, w znacznym stopniu odmienna; dalej autor ten dodawał zresztą, że zdarza „się dość często, że wspólnicy spółki cywilnej nadają jej określoną nazwę”.

W istocie podobne są ogólne obserwacje T. Żyznowskiego, który najpierw podkreśla, że skoro „spółka cywilna tworzy [...] ścisłą więź osób, to nie ma możliwości innej jej identyfikacji niż przez dobra osobiste wspólników, czyli ich nazwiska”<sup>631</sup>, potem zaś dodaje, że „tylko w tej drodze można osiągnąć status niepowtarzalności oznaczenia spółki cywilnej a tym samym stwierdzić, iż pojawia się jakieś jej dobro osobiste, które podlega ochronie”<sup>632</sup>.

Także dla A. Kidyby oczywiste jest, że „w przypadku spółki cywilnej każdy ze wspólników działa pod swoją firmą (jeżeli jest przedsiębiorcą) [...]”<sup>633</sup>.

Z kolei jak zauważył J. Lic<sup>634</sup>, jeżeli „spółka prowadzi działalność gospodarczą, to wspólnicy jako przedsiębiorcy mają prawo i obowiązek identyfikacji poprzez własną firmę a także siedzibę lub miejsce zamieszkania. Jeżeli wspólników jest wielu, a już zwłaszcza, gdy wspólnikami są też osoby prawne, to ten sposób identyfikacji całkowicie zawodzi. W praktyce spółki posługują się nazwą i oznaczeniem głównego miejsca wykonywania działalności (art. 27 ust. 2 pkt 3) u.s.d.g.), do których nie można stosować rygorów prawnej regulacji firmy, nie można też uznać, że spełnione są liczne przepisy nakazujące oznaczenie firmy i siedziby przedsiębiorcy (zob. np. art. 21 u.s.d.g.)”<sup>635</sup>. Można co najwyżej dodać tu, że wspomniana przez J. Licę praktyka pomijania w oznaczeniu spółki cywilnej firm wspólników ma miejsce z oczywistym pogwałceniem nakazu zawartego w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.<sup>636</sup>

Należy w tym miejscu przytoczyć także, problematyczne w części obserwacje M. Wyrwińskiego, że „pewne kontrowersje mogą powstać w przypadku przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność wspólnie. Dotychczas często używali oni oznaczeń wskazujących na ową wspólność prowadzonego przedsięwzięcia, np. Jan i Anna Kowalscy czy też Jan

<sup>631</sup> Por. D. Pawłyszczce, *Podmioty gospodarcze...*, s. 20.

<sup>632</sup> *Prawo do firmy...*, s. 48. Por. np. J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 588 i n. Nadto M. Podleś, *Charakter spółki...*, s. 189.

<sup>633</sup> Kidyba, *Ksh. Kom. t. I, 2006*, s. 184 (w wyd. z 2007 r., 163), do czego dodać należy jedynie, co jest zresztą oczywiste, że każdy wspólnik takiej spółki działający w niej we własnym imieniu jest *ex lege* (zob. art. 43<sup>1</sup> k.c.) przedsiębiorcą, nawet jeżeli wcześniej przedsiębiorcą nie był.

<sup>634</sup> *Skutki braku...*, s. 53.

<sup>635</sup> Por. np. J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 590. Co do określenia siedziby spółki cywilnej zob. np. W. Sługiewicz, *Problematyka wpisu...*, s. 78; J. Ciszewski, *Przekształcenie spółki...*, s. 47, nadto zob. s. 45. «Wprawdzie spółka z art. 860 KC nie posiada w zasadzie siedziby, gdyż nie jest osobą prawną, lecz wiele umów spółki cywilnej zawiera postanowienia dotyczące „siedziby” i adresu spółki, gdyż dotychczasowe przepisy dotyczące rejestracji podmiotów gospodarczych, a także obowiązujące przepisy podatkowe wprowadzają wymóg określenia „siedziby przedsiębiorstwa i siedziby spółki cywilnej”» (S. Sołtysiński, *Spółka jawna...*, Warszawa 2008, s. 789, który tamże, w przyp. 152, wskazuje przykładowo na § 3 rozporządzenia Ministra Finansów z 26 VIII 2003 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz.U. Nr 152, poz. 1475 ze zm.); chodzi tu o pkt 11 tego przepisu, w którym postanowiono, że użyte w tym rozporządzeniu określenie „siedziba przedsiębiorstwa” oznacza „w przypadku spółek cywilnych osób fizycznych – siedzibę spółki, a jeśli nie można ustalić siedziby spółki – miejsce zamieszkania jednego ze wspólników [...]”.

<sup>636</sup> Por. J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 597, gdzie stwierdzenie, że spółka cywilna nie ma „siedziby w rozumieniu art. 41 KC” oraz, że w „praktyce adres głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej wspólników jest używany jako substytut siedziby spółki” cywilnej, zob. nadto tamże s. 596-597. Por. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 218-219.

Kowalski i Anna Nowak. Oznaczenie takie nie jest firmą, lecz nazwą przedsiębiorstwa. Ponieważ spółka cywilna nie posiada w żadnym zakresie zdolności prawnej, firma nie przysługuje spółce cywilnej, lecz jej wspólnikom, z których każdy ma odrębną firmę. Używanie przez wspólników jednego oznaczenia, np. Jan Kowalski i Anna Nowak spółka cywilna, jest zatem wyłącznie posługiwaniem się nazwą przedsiębiorstwa, które wspólnicy prowadzą. Wydaje się, że w takim przypadku należy przyjąć, że w ramach łączącego wspólników spółki cywilnej stosunku prawnego upoważniają oni siebie nawzajem do korzystania ze swej firmy (imienia i nazwiska). Wówczas przedsiębiorca posługujący się takim oznaczeniem używa *de facto* nie jednej, lecz kilku firm na oznaczenie jednego przedsiębiorstwa”<sup>637</sup>.

Oczywiście, że wbrew cytowanym sformułowaniom, to wspólne posługiwanie się firmami wspólników może dotyczyć nie tylko wykorzystywania ich w nazwie prowadzonego wspólnie przedsiębiorstwa, ale i jako oznaczenie samej spółki cywilnej. Upoważnienie, o którym wspomina M. Wyrwiński, dotyczy, co równie oczywiste, wyłącznie wykorzystywania firmy innego wspólnika spółki cywilnej w oznaczeniu przedsiębiorstwa wspólników lub w oznaczeniu samej spółki, nie ma zaś nic wspólnego z niedopuszczalnym przecież działaniem pod cudzą firmą, nie jest też przejawem upoważnienia do korzystania z cudzej firmy, o którym mowa w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.<sup>638</sup>

Wiele jednak przemawia za potrzebą rozważenia propozycji daleko idących zmian zasad oznaczania wspólników spółki cywilnej. Najdalej idącą sugestią, moim zdaniem interesującą i zasługującą nie tylko na wnikliwe rozważenie jest wypowiedź J. Lica. Zaczyna ją od stwierdzenia, że *de „lege ferenda* można rozważyć, czy nie byłoby bardziej trafne rozwiązanie, jakie ustawodawca przyjął dla osobowych spółek handlowych. Dopuszcza ono zarówno wymienienie w firmie wszystkich wspólników, jak i wymienienie tylko niektórych z nich (art. 24 § 1 KSH), a art. 43<sup>5</sup> § 1 KC dopuszcza dodatkowe stosowanie oznaczenia fantazyjnego. Wydaje się jednak, że w dobie informatyzacji i powszechnej dostępności rejestrów obowiązek umieszczania nazwiska lub nazwisk wspólników w firmie spółki nie spełnia żadnej istotnej funkcji praktycznej, a jest jedynie utrzymywaniem tradycji odwołującej się do rozwiązań przyjętych w art. 26 i n. KH. Problem wyboru między tymi możliwościami zyska na znaczeniu dopiero po przyznaniu spółce cywilnej zdolności prawnej

---

<sup>637</sup> Komentarz do art. 43(4) kodeksu..., pkt 5. Por. uzasad. decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z 22 X 2008 r. (SKO 4231/2/08, OwSS nr 2/2009, poz. 30, s. 65) z powołaniem się przede wszystkim na wymóg zawarty w art. 43<sup>4</sup> k.c., nadto z argumentem, że umieszczenie w firmach zawartych w nazwie spółki cywilnej inicjałów imion wspólników wprowadza „w błąd co do osoby przedsiębiorcy”.

<sup>638</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 185.

i statusu przedsiębiorcy. Do tego czasu należy uznać za dopuszczalną zarówno praktykę oznaczania spółki samą tylko nazwą fantazyjną, jak i imionami i nazwiskami wspólników, a w uzupełnieniu nazwą fantazyjną lub bez tego uzupełnienia”<sup>639</sup>.

Na tle tej wypowiedzi trzeba przytoczyć również interesujące, bo odchodzące od powszechnie akceptowanej zasady, że w nazwie spółki cywilnej muszą się znaleźć imiona i nazwiska wszystkich jej wspólników, orzeczenie NSA z 14 IX 2010 r.<sup>640</sup>

Przedmiotem rozpatrywanego sporu była ocena prawna, która „zasadniczo sprowadzała się do kwestii, czy na gruncie podatkowym dotyczącym identyfikacji podatkowej spółki cywilnej jako podatnika oraz występowania jej w sferze rozliczeń podatku VAT, w nazwie takiej spółki cywilnej składającej się z osób fizycznych muszą występować imiona i nazwiska jej wspólników”. Stwierdzając, że na gruncie „przepisów o podatku VAT spółce cywilnej jako organizacji wspólników (a nie wspólnikom) przyznano podmiotowość prawnopodatkową, o ile oczywiście realizuje wskazaną wyżej działalność gospodarczą”<sup>641</sup>, NSA przyjął, że „przepisy prawa podatkowego potwierdzały prawidłowość osądu zawartego w zaskarżonym wyroku, że one również nie dają podstaw do tego, aby spółce cywilnej narzucić w nazwie część obejmującą imiona i nazwiska jej wszystkich wspólników”<sup>642</sup>.

<sup>639</sup> J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 593.

<sup>640</sup> I FSK 1443/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E23631161E>

<sup>641</sup> Por. odmiennie w postan. NSA z 16 XII 2014 r., II FSK 2985/12, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/2F42F8FC88>

oraz G. Dudar, *Wspólnicy spółki...*, s. 31 i n., gdzie stanowisko, iż spółka cywilna nie ma podmiotowości w sferze prawnopublicznej, w tym prawnopodatkowej.

<sup>642</sup> Szczegółową analizę i argumenty zawiera dalsza część uzasadnienia tego wyroku, w której NSA stwierdził, że „nie powinno więc budzić jakichkolwiek wątpliwości, że to spółka cywilna jako podatnik dokonuje zgłoszenia identyfikacyjnego oraz aktualizacyjnego. Nazwa pełna i skrócona dotyczy tegoż właśnie podatnika. Skoro przy tym brak jest w przepisach prawnych tak podatkowych, jak i pozostałych, regulacji kształtujących nazwę spółki cywilnej, to tym samym nie można jej narzucać reguł przewidzianych dla oznaczania osób fizycznych jako przedsiębiorców. Nieokreśloność prawna nazwy spółki cywilnej nie uprawnia więc do przyjęcia domniemania jej kształtowania według statusu podmiotów tworzących spółkę cywilną. W omawianym bowiem zakresie to nie osoby fizyczne wchodzące w skład spółki cywilnej mają jako podatnicy dokonać zgłoszenia identyfikacyjnego lub aktualizacyjnego, lecz sama spółka cywilna. Osoby fizyczne jako podatnicy realizują natomiast własne powinności w tym zakresie, także wówczas, gdy działają jako przedsiębiorcy (kwestia ta pozostaje jednak poza niniejszą sprawą) [...]. Nazwa spółki cywilnej jako podatnika nie musi więc uzewnętrzniać imion i nazwisk wspólników ją tworzących. Dane ich dotyczące, w tym NIP każdego ze wspólników spółki cywilnej, zawiera zgłoszenie identyfikacyjne (albo aktualizacyjne) takiej spółki. Dzięki temu organy podatkowe dysponują zarówno danymi samego podatnika – spółki cywilnej, jak i danymi wszystkich wspólników spółki cywilnej i w zależności od potrzeb odpowiednio z nich korzystają (np. w postępowaniu orzekaniu w przedmiocie odpowiedzialności podatkowej wspólników spółki cywilnej) [...]. Naczelny Sąd Administracyjny, uwzględniając powyższą ocenę prawną, zaakceptował także pogląd Sądu pierwszej instancji w kwestii wystawiania faktur VAT, który także przeczy zasadności zarzutu skargi kasacyjnej. Zgodnie bowiem z art. 106 ust. 1 ustawy o VAT [wskazany art. 106 uchylono na podstawie art. 1 pkt 49 ustawy z 7 XII 2012 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r., poz. 35 ze zm.; por. art. 106e ust. 1 pkt 3 wskazanej ustawy – uw. P.Z.] podatnicy, o których mowa w art. 15, są obowiązani wystawić fakturę stwierdzającą między innymi dokonanie sprzedaży, datę dokonania sprzedaży, dane dotyczące podatnika i nabywcy. Wedle przepisów § 9 ust. 1 pkt 1-3 rozporządzenia ws. faktur (obowiązującego w dacie wydania interpretacji) faktura stwierdzająca dokonanie sprzedaży powinna zawierać co najmniej imiona i nazwiska lub nazwy bądź nazwy skrócone sprzedawcy i nabywcy oraz ich adresy, numery

Wychodząc przede wszystkim od unormowań zawartych w § 5 ust. 1 pkt 3-5<sup>643</sup> uchylonego już rozporządzenia Ministra Finansów z 28 III 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług<sup>644</sup> oraz polemizując<sup>645</sup> z odpowiedzią Ministra Finansów na interpelację poselską z 10 VII 2008 r.<sup>646</sup>, stanowisko zawarte we wskazanym orzeczeniu NSA z 14 IX 2010 r. w pełni akceptuje J. Lic<sup>647</sup>.

Uwzględniając przedstawione także przeze mnie w innym miejscu tej pracy postulaty zasadniczej reformy firm spółek handlowych poprzez usunięcie wymogu umieszczenia w

---

identyfikacji podatkowej sprzedawcy i nabywcy, datę dokonania sprzedaży. Jeśli więc nie jest dyskusyjne, że spółka cywilna jest podatnikiem, to w konsekwencji to jej dane (a nie dane imienne wspólników spółki) winny znajdować odzwierciedlenie w fakturach. Dokument ten odzwierciedla operacje podatkowe i uczestników tego rodzaju operacji. Identyfikuje więc podatnika a status taki posiada spółka cywilna. Ona, jako właśnie podatnik, musi figurować w fakturze. Faktura jest przecież dowodem wykonania przez spółkę cywilną (a nie oddzielnie przez każdego ze wspólników tej spółki) konkretnej usługi, konkretnego dnia, na rzecz konkretnego podmiotu. W tej płaszczyźnie tylko i wyłącznie spółka cywilna jest podmiotem realizującym sprzedaż, w rozumieniu przepisów o podatku VAT. Skoro faktura VAT identyfikuje kontrahentów, to należy właśnie wyraźnie podkreślić, że w tej mierze kontrahentem jest spółka cywilna a nie jej wspólnicy i choćby z tego powodu na tym etapie obrotu nie ma żadnej potrzeby odzworowywania w nazwie spółki zawartej na fakturze danych dotyczących wspólników. Takie rozwiązanie prawne wybrał prawodawca w sferze podatkowej. Zupełnie natomiast odrębną kwestią jest identyfikowanie się przedsiębiorców. Dla bezpieczeństwa tak pojmowanego obrotu, czy zachowania prawa do odliczenia istotne są dane spółki cywilnej a nie wspólników, bo to przecież spółka rozlicza podatek VAT, tak po stronie podatku należnego, jak i naliczonego”. Na gruncie wskazanego art. 106e ust. 1 pkt 3 faktura „powinna zawierać [...] imiona i nazwiska lub nazwy podatnika i nabywcy towarów lub usług oraz ich adresy [...]” (w broszurze informacyjnej pt. *Zmiany w zakresie...*, opublikowanej na stronie internetowej Ministerstwa Finansów, stwierdzono: w „fakturze podatnicy będący osobami fizycznymi powinni zatem podawać imię i nazwisko, przy czym oprócz tych danych mogą również podać nazwę lub nazwę skróconą firmy”). Z cytowanego przepisu ustawy wynika, że na fakturze powinna znaleźć się nazwa spółki cywilnej, która jest podatnikiem lub nabywcą; z broszury wynika jednak, jakoby nazwa lub nazwa skrócona „firmy” (np. nazwa spółki cywilnej) mogła się znaleźć na fakturze dodatkowo, co nie znajduje uzasadnienia w świetle cytowanego wyżej przepisu ustawy (w broszurze łatwo też zauważyć niezbyt poprawne sformułowanie: nazwa lub nazwa skrócona „firmy”).

<sup>643</sup> Przepisy te stanowiły, że faktura „powinna zawierać: [...] 3) imiona i nazwiska lub nazwy podatnika i nabywcy towarów lub usług oraz ich adresy; 4) numer, za pomocą którego podatnik jest zidentyfikowany dla podatku, z zastrzeżeniem ust. 2 pkt 11 lit. a; 5) numer, za pomocą którego nabywca towarów lub usług jest zidentyfikowany dla podatku lub podatku od wartości dodanej, pod którym otrzymał on towary lub usługi, z zastrzeżeniem ust. 2 pkt 11 lit. b [...]”. Por. np. A. Bartosiewicz, *VAT. Komentarz...*, s. 1092, który stwierdził, że zgodnie z § 5 ust. 1 tego dziś już uchylonego rozporządzenia faktura stwierdzająca dokonanie sprzedaży może zawierać „nazwy skrócone sprzedawcy i nabywcy”.

<sup>644</sup> Dz.U. Nr 68, poz. 360 ze zm.

<sup>645</sup> „Nie można zgodzić się z MF, że dopuszczalna jest wykładnia przepisów nakładająca obowiązek wymieniania nazwisk wszystkich wspólników w zgłoszeniu identyfikacyjnym. Taka wykładnia przepisów prawa podatkowego nie znajduje podstawy w obowiązujących przepisach, natomiast odwołuje się do ogólników w rodzaju „bezpieczeństwa obrotu” oraz miesza pojęcie przedsiębiorcy i podatnika. Ponadto, jest to wykładnia niekonsekwentna, gdy zezwała, by w nazwie fakturowej stosowana była nazwa skrócona, byle była zgodna ze zgłoszeniem rejestracyjnym podatnika VAT. W ten sposób ten sam podatnik będzie oznaczony inną nazwą w zgłoszeniu identyfikacyjnym, a inną w zgłoszeniu rejestracyjnym VAT i w rezultacie będzie też posługiwał się tą nazwą na fakturach. Niekonsekwencja ta jest jednak uzasadniona potrzebami praktyki. Nazwy skrócone, obejmujące tylko część fantazyjnej pełnej nazwy spółki, są bowiem łatwe w stosowaniu, spełniają wymóg jednoznacznej identyfikacji podatnika i są zgodne z powszechną praktyką obrotu” (J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 595).

<sup>646</sup> Co powinna zawierać...

<sup>647</sup> Zob. jego, *Spółka cywilna...*, s. 596.

nich przynajmniej niektórych nazwisk wspólników, również propozycja, aby nazwa spółki cywilnej nie musiała zawierać tych nazwisk jest poprawna, więcej: zasługuje na akceptację. Taka sama argumentacja wydaje się przemawiać za najbardziej kontrowersyjnym rozwiązaniem, aby także firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną nie musiała zawierać jego imienia i nazwiska.

***IV. Oznaczenia przedsiębiorców będących wspólnikami spółki cywilnej oraz ujawnianie nazwy ich spółki w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz Krajowym Rejestrze Sądowym.*** Należy spojrzeć na zagadnienie oznaczania spółki cywilnej także przez pryzmat regulacji dotyczących Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Krajowego Rejestru Sądowego, choć tam, poza jednym, przedstawionym niżej postanowieniem zawartym w rozporządzeniu wykonawczym do UoKRS, brak jest unormowań bezpośrednio dotyczących tego zagadnienia.

Zacząć należy od tego, że zanim doszło do nowelizacji, zgodnie z art. 27 ust. 2 pkt 6 UoSDG wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej zawierać miał także „informacje o umowie spółki cywilnej, jeżeli taka została zawarta [...]”, konsekwentnie art. 30 ust. 1 pkt 13 tej ustawy stanowił wtedy, że wpisowi do tej ewidencji podlegają również „informacje o umowie spółki cywilnej, jeżeli taka została zawarta [...]”. Ustawa nie precyzowała zakresu tych informacji, ale można było przypuszczać, że nie musiały one obejmować oznaczenia spółki cywilnej<sup>648</sup>. Tym bardziej dobitna jest więc regulacja zawarta obecnie w art. 25 ust. 1 pkt 1 UoSDG, że wniosek o dokonanie wpisu do CEIDG musi zawierać firmę „przedsiębiorcy oraz jego numer PESEL, o ile taki posiada [...]”<sup>649</sup>, zaś w art.

<sup>648</sup> Tak też w uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 79), gdzie w odniesieniu do spółki cywilnej stwierdzono, że nazwa „przedsiębiorstwa nie jest w regulacji ewidencji w ogóle elementem oznaczenia podmiotu gospodarczego, gdyż tym są [...] sami wspólnicy jako osoby fizyczne [...]”, zob. także s. 80, nadto s. 74.

<sup>649</sup> Zob. w szczególności art. 6-23 ustawy z 24 IX 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2015 r., poz. 388 ze zm). Ze wskazanych przepisów, na podstawie art. 78 tej ustawy, z dniem 1 I 2016 r. miały utracić moc jej art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 3, art. 8 pkt 6, 14-21 i 25, ale nagle, w art. 1 ustawy z 23 VII 2015 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności, Dz.U., poz. 1337, termin ten przesunięto na 1 I 2018 r. Przypuszczam, że dokonano tego w obliczu obecnego exodusu uchodźców do Europy; por. Projekt z dnia 26 czerwca 2015 r. w wersji do rozpatrzenia przez Radę Ministrów USTAWA z dnia <data wydania aktu> r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12273953/12296651/12296652/dokument171303.pdf>, dostęp w dniu 4 I 2016 r., w którego uzasadnieniu napisano najpierw: „Zasadniczym celem projektu ustawy jest zapewnienie dodatkowego czasu niezbędnego do wprowadzenia – w związku z zaplanowanym zniesieniem obowiązku meldunkowego – kompleksowych zmian w przepisach prawa oraz do odpowiedniego dostosowania systemów teleinformatycznych obsługujących rejestry państwowe oparte na tym obowiązku” (zob. także Zniesienie obowiązku..., s. 1 oraz B. Mandylis, Opinia do ustawy..., s. 82). Nie przekonuje mnie to uzasadnienie, także zawarte w dalszej części projektu tego aktu, nie tylko dlatego, że o potrzebie wspomnianych kompleksowych zmian oraz odpowiedniego dostosowania wiedziano już w chwili uchwalania potem zmienionego przepisu o dacie zniesienia obowiązku meldunkowego. Co do kwestii zasadniczej por. art. 31a-31c uchylonej ustawy z 10 IV 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 2006 r., Nr 139, poz. 993

25 ust. 1 pkt 10 UoSDG, przywoływanym już w innym miejscu tej pracy, iż wpis musi obejmować także „numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz numer identyfikacyjny REGON spółek cywilnych, jeżeli przedsiębiorca zawarł umowy takich spółek [...]”<sup>650</sup>. Gdy się bowiem zważy, że zgodnie z art. 4 ust. 2 UoSDG za „przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej”<sup>651</sup>, zaś zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przedsiębiorca musi działać pod firmą<sup>652</sup>, co

---

ze zm.). „Numer PESEL (Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności) jest stałym symbolem numerycznym, jednoznacznie identyfikującym osobę fizyczną, w którym sześć pierwszych cyfr oznacza datę urodzenia (rok, miesiąc, dzień), kolejne cztery – liczbę porządkową i płeć osoby, a ostatnia jest cyfrą kontrolną służąca do komputerowej kontroli poprawności nadanego numeru ewidencyjnego” (M. A. Waligórski, *Działalność gospodarcza...*, s. 442). Nadto w szczególności W. Maciejko [w:] Z. Czarnik..., s. 25 i n., s. 73 i n. oraz s. 86 i n.; K. Biernat [w:] K. Biernat..., s. 86 i n.; zob. także A. Powalowski, *Szczególne wymogi...*, s. 155; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 160; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 876-877 w kontekście relacji między firmą i PESEL oraz ogólnie I. Lipowicz, R. Mędrzycki, M. Szmigiero, *Prawo administracyjne...*, s. 234 i n.; por. np. J. Lipczyk, *Refleksje na temat...*, s. 176-177. W odniesieniu do CEIDG A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Warszawa Kraków 2009, s. 172-173. Zob. również § 11 ust. 1 RozpUoKRS („W przypadku gdy osoba, której dane umieszcza się w rejestrze, nie ma obowiązku posiadania numeru PESEL lub numeru identyfikacyjnego REGON, wymogi określone w art. 35 pkt 1 i 2 ustawy są zachowane przez podanie odpowiednio jej imienia i nazwiska, nazwy lub firmy”).

<sup>650</sup> Zob. nowelizację art. 126 § 2 k.p.c., zgodnie z którą, gdy „pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno [...] zawierać [...] 2) numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) lub numer identyfikacji podatkowej (NIP) powoda będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku lub 3) numer w Krajowym Rejestrze Sądowym, a w przypadku jego braku – numer w innym właściwym rejestrze, ewidencji lub NIP powoda niebędącego osobą fizyczną, który nie ma obowiązku wpisu we właściwym rejestrze lub ewidencji, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania”. Zob. nadto P. Rosiak, *Skutki nowelizacji...*, s. 2D; A. Kościółek, *Niewskazanie przez powoda...*, s. 930 i n. K. Lubiński, *Zmiany w systemie...*, s. 10 i n.

<sup>651</sup> Por. np. E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, *Działalność gospodarcza...*, s. 17; J. Widło, *Jednym słowem...*, s. C3; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 274, por. tamże przyp. 410; J. Lic, M. Łuc, *Definicje pojęć...*, s. 66-68; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 193. Nadto zob. J. Skąpski, *Zobowiązania. Część szczegółowa...*, s. 295-296; J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, t. II, 2004, s. 593 i n.; A. W. Wiśniewski, *Stan obecny...*, s. 165 i n.; M. Zdyb, *Wspólnotowe i polskie...*, s. 28; J. Lic, *Podmiotowość spółek...*, s. 90 i n.; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2009, s. 13, zob. także s. 14, a także J. Okolski, M. Szyszka, *Ocena najważniejszych...*, s. 7-8. Por. w odniesieniu do spółki wodnej, co do której nieliczni dopatrują się pewnych podobieństw ze spółką cywilną (zob. np. K. Kierzkowska, *Rozwiązanie spółki...*, s. 11), a nawet ze spółkami handlowymi, przy sprzeciwie większości M. Tyburek, *Zarząd jako organ...*, s. 67, 68 i 80; P. Sokal, *Spółki wodne...*, s. 53; nadto stanowisko, że „również spółka wodna, która została utworzona do wykonywania, utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących do zapewnienia wody dla ludności, musi być traktowana jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.” (uzasad. uchw. SN z 27 VI 2013 r., III CZP 31/13, OSNIC poz. 11/2014, s. 27; tamże, na s. 27-28, przytoczony niepublikowany wyr. NSA z 18 IV 2012 r., II FSK 1954/10, w którym stwierdzono, że we wskazanych tam okolicznościach spółka wodna „prowadzi działalność gospodarczą, o której mowa w art. 2 [...]” UoSDG); por. np. B. Rakoczy [w:] *Prawo...*, s. 677 i n. W odniesieniu do spółki do sprawowania zarządu nad wspólnotą gruntową i do właściwego zagospodarowania gruntów wchodzących w skład tej wspólnoty, która nie jest ani spółką cywilną, ani handlową, zob. art. 14 i n. ustawy z 29 VI 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. Nr 28, poz. 169 ze zm.), w tym także jej art. 17 pkt 1 i art. 18 ust. 2 dotyczące nazwy tej spółki oraz K. Rudol, *Spółka do zagospodarowania...*, s. 142-143.

<sup>652</sup> Por. np. A. D. Szczygielski, *Prawa i obowiązki...*, s. 48, a w odniesieniu do obowiązku używania znaku towarowego por. wyr. NSA z 9 IV 1992 r. (III SA 1676/91, Mon.Praw. nr 3/1993, s. 90); wyr. SA w Katowicach z 28 II 2005 r. (I ACa 1554/04, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych poz. 1 Prawo wekslowe/2005); wyr. NSA z 21 XI 2007 r. (II GSK 114/07, OSP poz. 132/2008) oraz A. Brzezińska-Rawa, *Glosa...*, s. 910 i n.; uzasad. wyr. NSA z 25 I 2008 r. (II GSK 309/07, ONSAiwsa poz. 99/2009, s. 228); uchw. składu siedmiu sędziów NSA z 23 IV 2008 r. (II GSP 1/08, OSP poz. 3/2009) oraz R. Skubisz, *Glosa*, OSP poz. 3/2009, s. 15 i n.; wyr. NSA z 21 I 2009 r. (II GSK 668/08, Rzec.Pat. nr 1/2009, s. 96 i n.) oraz M. Król, *Glosa*, OSP poz. 104/2009, s. 726 i n. i B. Kler, *Glosa*, OSP poz. 42/2011, s. 281 i n.; nadto M.

odnieść należy oczywiście także do jego działalności jako przedsiębiorcy będącego współnikiem spółki cywilnej, *fas per ne fas* „oznaczeniem” takiej spółki, przynajmniej jej trzonu, staną się firmy jej współników, choć to stwierdzenie nieprzypadkowo ujmowane jest przeze mnie w cudzysłów: konieczność występowania współników pod firmami nie przesądza przecież kolejności firm umieszczanych w oznaczeniu spółki cywilnej, jak również nie przesądza zawsze o pełnej treści oznaczenia spółki cywilnej. Ono bowiem może zawierać także inne określenia; powszechnie też przyjmuje się, jak wiadomo, że powinno zawierać oznaczenie wskazujące na spółkę cywilną, choćby podane w jednoznacznym, czytelnym skrócie<sup>653</sup>.

Z kolei w UoKRS art. 38 pkt 1 pod lit. g stanowi, że w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] dla każdego podmiotu [...] wzmiankę o wykonywaniu działalności gospodarczej z innymi podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej [...]”, zaś na podstawie art. 45 ust. 7 tej ustawy przedsiębiorca, „który zgłasza do Rejestru okoliczność zawarcia umowy spółki cywilnej, składa do akt rejestrowych odpis umowy spółki. O zmianach umowy przedsiębiorca jest obowiązany zawiadomić sąd rejestrowy oraz złożyć do akt rejestrowych tekst jednolity tej umowy”<sup>654</sup>. Oczywiście jest, że takie zgłoszenie, w szczególności złożenie umowy, odnosić się będzie także do ewentualnie przyjętego w umowie spółki cywilnej jej oznaczenia, dotyczyć będzie również jego zmiany.

I tu ważne jest stwierdzenie <sup>655</sup>, że zgodnie z art. 38 pkt 1 pod lit. a UoKRS postanowiono, iż w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] dla każdego podmiotu [...] nazwę lub firmę, pod którą działa [...]”, co uzasadnia odniesienie i do KRS uwag sformułowanych wyżej odnośnie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Co prawda w art. 38 pkt 1 pod lit. b UoKRS mowa jest również o zamieszczaniu w KRS oznaczenia formy prawnej dla

---

Trzebiatowski, Obowiązek..., PIPWIUJ z. 86, s. 83 i n.; tenże, Obowiązek..., EPS nr 11/2007, s. 37 i n.; tenże, Obowiązek..., SPP z. 3-4/2009, s. 207 i n., na s. 226 i n. o skutkach braku używania tego znaku; J. Piotrowska, W. Włodarczyk, Charakter prawny..., s. 78 i n.; A. Szewc, Podmioty i prawa..., s. 233 i 235; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 57.

<sup>653</sup> Dla interesującej mnie problematyki nie ma natomiast znaczenia postanowienie zawarte w art. 30 ust. 3 UoSDG, zgodnie z którym ust. 1 art. 30 tej ustawy „stosuje się odpowiednio do współników spółki cywilnej w przypadku wpisania do rejestru przedsiębiorców spółki handlowej powstałej z przekształcenia spółki cywilnej, w zakresie działalności wpisanej do rejestru przedsiębiorców”. Nadto zob. A. Szumański, Nowe polskie..., s. 6. Przytoczyć tu jeszcze można obserwację, iż współnik „spółki cywilnej podlegający obowiązkowi zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej nie może w swojej firmie wpisywanej do ewidencji umieszczać nazwisk pozostałych współników ani skrótu „s.c.” [...]. Możliwość umieszczenia w firmie „określeń dowolnie obranych” nie oznacza [...] dopuszczalności ewidencjonowania współnika – osoby fizycznej jako spółki, to jest wpisywania go do ewidencji działalności gospodarczej pod określeniami typowymi dla spółki cywilnej” (M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 42).

<sup>654</sup> Zob. także J. Frąckowiak, Ustawodawstwo..., Poznań Kluczbork 2001, s. 266.

<sup>655</sup> „Jeżeli współnik wystąpi ze spółki cywilnej służącej do prowadzenia działalności gospodarczej, pozostali współnicy nie powinni bez jego zgody posługiwać się w oznaczeniu spółki nazwiskiem tego współnika [...]. Doprowadzenie do stanu zgodności w tym zakresie będzie wymagać zwykle zmiany umowy spółki w części dotyczącej nazwy spółki” (M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 41 i tamże przyp. 82).



każdego podmiotu, lecz nie wydaje się usprawiedliwione odnoszenie tego do *sui generis* formy prawnej spółki cywilnej, nie tylko dlatego, że w UoKRS brak jest postanowienia analogicznego do zawartego w art. 4 ust. 2 UoSDG, to ostatnie zaś, zwłaszcza przez nawiązanie do sformułowania zawartego w art. 4 ust. 1 UoSDG, przemawia za przyjęciem, iż odnosi się ono do unormowań „w rozumieniu” tej ustawy, pomijając, że dotyczy statusu wspólników, nie zaś ich cywilnej spółki. Przede wszystkim jednak dlatego, że w art. 38 pkt 1 pod lit. g UoKRS przewidziano osobne postanowienie odnoszące się do zamieszczania w rejestrze przedsiębiorców „dla każdego podmiotu” wzmianki „o wykonywaniu działalności gospodarczej z innymi podmiotami na podstawie umowy o spółce cywilnej [...]”. Taką interpretację należy uznać za niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń także w świetle art. 3 UoKRS, zgodnie z którym KRS „obejmuje podmioty, na które przepisy ustaw nakładają obowiązek uzyskania wpisu do tego Rejestru”, nie ma bowiem jakiegokolwiek postanowienia, które odnosząc się do spółki cywilnej nakazywałoby uzyskiwanie jej wpisu do KRS, choć obowiązek uzyskania odpowiedniego wpisu dotyczy jej wspólników jako przedsiębiorców, w zależności od ich formy prawnej wpisywanych do ewidencji działalności gospodarczej lub KRS, gdzie zresztą zawsze, o czym była już mowa, konieczne jest ujawnienie prowadzenia „działalności gospodarczej z innymi podmiotami na podstawie umowy o spółce cywilnej [...]”. Z kolei w art. 36 UoKRS, odnoszącym się do rejestru przedsiębiorców, znajduje się ich zamknięty katalog, w którym brak jest, co *de lege lata*, choć niekoniecznie *de lege ferenda*,<sup>656</sup> oczywiście, spółki cywilnej<sup>657</sup>.

---

<sup>656</sup> Przed laty J. Frąckowiak pisał, że „nie widać racjonalnych przesłanek, dla których jedną w istocie działalność gospodarczą, tyle że prowadzoną wspólnie przez kilka podmiotów, rejestrować tyle razy, ile jest tych podmiotów. Czemu ma, poza podkreśleniem oczywistego faktu prawnego, że spółka cywilna nie jest odrębnym od wspólników podmiotem, służyć jej wielokrotne umieszczenie w rejestrze i wielokrotne przyjmowanie do akt rejestrowych umów spółek cywilnych po każdej zmianie umowy. Ważniejsze od zasygnalizowania dosyć oczywistej prawdy, która i tak wynika z art. 2 ust. 2 ustawy – Prawo działalności gospodarczej, że to nie spółka cywilna, lecz jej wspólnicy są podmiotami praw i obowiązków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wydaje się racjonalizacją tych niezmiernie doniosłych z punktu widzenia potrzeb praktyki spraw, zważywszy, jak wiele podmiotów prowadzi aktualnie działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Wydaje się więc koniecznym rozważenie jeszcze raz czy nie należałoby stworzyć po prostu możliwości zarejestrowania w jednym miejscu rejestru lub ewidencji wszystkich wspólników spółki cywilnej i wpisywanie ich pod jednym numerem. Podobne rozwiązanie wydaje się także konieczne dla małżonków, którzy prowadzą działalność gospodarczą w oparciu o przepisy ustawowej wspólności małżeńskiej. Czy tak uciążliwy system rejestracji i ewidencji, który wymusza wielokrotną rejestrację tej samej działalności, zwiększając i tak już niemałe obciążenie rejestru, jest rzeczywiście optymalnym rozwiązaniem sprzyjającym rozwojowi drobnej przedsiębiorczości?” (Ustawodawstwo..., Poznań Kluczbork 2001, s. 266-267). W tym samym duchu po kilku latach zob. A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 20, gdzie zwraca nadto uwagę, że «wielokrotna rejestracja tego samego przedsiębiorstwa, w dodatku w ewidencji prowadzonej nie z uwagi na jego siedzibę, a na miejsce zamieszkania wspólników może (pomijając już zupełnie zbędny nakład pracy tak wspólników, jak i organu ewidencyjnego) prowadzić tylko do zamieszania organizacyjnego i prawnego. Każdy ze wspólników jest osobiście odpowiedzialny za „swoją” wpis do ewidencji, wobec czego może inaczej oceniać określone zdarzenie i w innych terminach realizować zgłoszenia; rezultatem może być potencjalnie nieograniczona liczba wersji

Jest to sytuacja tym bardziej doniosła, że w pierwotnej postaci UoKRS<sup>658</sup>, w jej uchylonym art. 36 pkt 1 stwierdzono, że przepisy „niniejszego rozdziału stosuje się do [...] osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą [...]”, co stanowiło podstawę stosowania wskazanych unormowań także do wspólników spółek cywilnych; przepis ten został jednak uchylony z dniem 1 I 2004 r. przez art. 5 pkt 6 ustawy z 14 XI 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw<sup>659</sup>.

Dla tych rozważań pożyteczne będzie też wskazanie na art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 UoKRS, zgodnie z którym podmioty „wpisane do Rejestru są obowiązane umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych, w zakresie swojej działalności, do oznaczonych osób i organów [...] firmę lub nazwę [...]” oraz „oznaczenie formy prawnej wykonywanej działalności [...]”, co pośrednio odnosi się w części i do oznaczenia spółki cywilnej, o tyle, że jej wspólnicy muszą i w tej spółce działać pod swoimi firmami, a także wskazywać przyjętą formę prawną wykonywanej przez nich jako przedsiębiorców działalności. Może to okazać się kłopotliwe w odniesieniu do wspólników spółki cywilnej będących osobami fizycznymi, brak jest bowiem, mimo sporadycznych postulatów *de lege ferenda*, o których już wspominałem, przyjętego określenia wskazującego na formę ich aktywności przedsiębiorczej jako osób fizycznych. Ale, o czym również wspominałem, wskazanie tej formy prawnej (art. 34 ust. 1 pkt 2 UoKRS) nie dotyczy jednak, wbrew możliwym pozorom, prowadzenia działalności w samej spółce cywilnej, choć bez wątplenia jest to także, być może *sui generis*, forma prawna jej prowadzenia, przepis ten odnosi się bowiem do podmiotów wpisanych do KRS, a przecież nie należy do nich spółka cywilna.

Postanowienia będące konsekwencją przedstawionych unormowań UoKRS zawarte są w RozpUoKRS.

I tak, zgodnie z jego § 19 pkt 1 pod lit. e, w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców dla spółki jawnej, spółki komandytowej i spółki partnerskiej wpisuje się [...] w rubryce pierwszej [...]”, „w polu piątym – informację, czy przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą z innymi

---

danych ewidencyjnych tej samej spółki, a każda formalnie skuteczna wobec wszystkich jej kontrahentów», zob. także odpowiednie postulaty *de lege ferenda* tamże, na s. 22.

<sup>657</sup> Zob. nadto Cz. Żuławska, *Zasady...*, Warszawa 2007, s. 111.

<sup>658</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 121, poz. 769.

<sup>659</sup> Dz.U. Nr 217, poz. 2125. Zob. także W. Rozmysłowicz, *Nieprzekształcalne przedsiębiorstwa...*, s. C7. Należy dodać, że już w uzasad. wyr. SN z 13 XI 1997 r. (I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 82) stwierdzono, iż zgodnie z art. 36 UoKRS, «z przyjętego według dotychczasowej wykładni katalogu podmiotów gospodarczych (obecnie przedsiębiorców) znikną te „jednostki organizacyjne”, do których dotychczas zaliczano spółki cywilne. Wśród enumeratywnie wymienionych przedsiębiorców, w tym wielu rodzajów spółek (pkt. 2-5) – tych bowiem nie wymieniono. I te unormowania świadczą więc o zachowaniu dotychczasowej, ostatecznie wypracowanej oceny charakteru prawnego tych spółek. W konsekwencji ich wspólnicy będą nadal rejestrowani jako osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą».

podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej [...]”. Odpowiednie postanowienie zawarte w jego § 31 pkt 1 pod lit. e stanowi, że w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców dla europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych wpisuje się [...] w rubryce pierwszej [...]”, „w polu piątym – informację, czy europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych prowadzi działalność gospodarczą z innymi podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej [...]”. Z kolei w § 41 pkt 1 pod lit. d tego rozporządzenia przewidziano, że w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców dla spółki komandytowo-akcyjnej wpisuje się: [...] w rubryce pierwszej [...]”, „w polu czwartym – informację, czy przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą z innymi podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej [...]”. Analogiczne postanowienia, odnoszące się do wpisu w dziale 1, rubryce pierwszej, w polu piątym rejestru przedsiębiorców dla spółki z o.o. i spółki akcyjnej, zawarte jest w § 50 pkt 1 pod lit. e tego rozporządzenia, tak jak i zawarte w jego § 61 pkt 1 pod lit. e dotyczącym rejestru przedsiębiorców dla spółki europejskiej, w § 74 pkt 1 pod lit. e odnoszącym się do rejestru przedsiębiorców dla spółdzielni<sup>660</sup>, w § 85 pkt 1 pod lit. e dotyczącym rejestru przedsiębiorców dla spółdzielni europejskiej<sup>661</sup> oraz w § 97 pkt 1 pod lit. e odnoszącym się do rejestru przedsiębiorców dla przedsiębiorstw państwowych, instytutów badawczych i instytucji gospodarki budżetowej. Takie też postanowienie dotyczące wpisu w dziale 1, w rubryce pierwszej, w polu ósmym rubryki pierwszej, zawarte jest w § 107 pkt 1 lit. h normującym rejestr przedsiębiorców dla przedsiębiorstwa zagranicznego w rozumieniu art. 36 pkt 11 UoKRS. Analogiczne postanowienie dotyczące wpisu w polu piątym rubryki pierwszej działu 1 zawiera § 117 pkt 1 pod lit. e odnoszący się do wpis do rejestru przedsiębiorców dla towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i towarzystw reasekuracji wzajemnej. Takie samo unormowanie zawarte jest w § 126 pkt 1 pod lit. e dotyczącym rejestru przedsiębiorców będących stowarzyszeniami, innymi organizacjami społecznymi i zawodowymi oraz fundacjami, gdy podlegają obowiązkowi wpisu w rejestrze przedsiębiorców na zasadzie art. 36 pkt 13 UoKRS. Na końcu znajdujemy takie postanowienie w § 136 pkt 1 lit. h wskazanego rozporządzenia, dotyczące wpisu w polu ósmym rubryki pierwszej, a odnoszące się do rejestru przedsiębiorców będących oddziałami przedsiębiorców zagranicznych działających w Polsce<sup>662</sup>, głównymi oddziałami zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównymi oddziałami zagranicznych zakładów reasekuracji.

---

<sup>660</sup> Zob. np. uzasadn. postan. SA w Katowicach z 15 X 2013 r., I ACz 873/13, LEX nr 1381390.

<sup>661</sup> Zob. nadto T. Kozłowski, *Spółdzielnia Europejska...*, s. 231; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, *Prawo spółek...*, s. 419; K. Oplustil, *Europejskie formy...*, Warszawa 2007, s. 1465.

<sup>662</sup> Co do nazwy takiego oddziału zob. nadto M. Gajewski, *Działalność gospodarcza i przedsiębiorca...*, Warszawa 2011, s. 103.

Na gruncie poprzedniego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS z 30 XI 2011 r. szczególnymi dla moich rozważań były powody, aby zatrzymać się jeszcze przy jego § 13, w którego ust. 2 postanowiono, że w „przypadku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę handlową w dziale 1, w rubryce szóstej dla spółki powstałej w wyniku przekształcenia nie wypełnia się podrubryki pierwszej”, natomiast w ust. 3 dodano, że w „sytuacji, o której mowa w ust. 2, w dziale 1, w rubryce szóstej pole drugie powinno zawierać wskazanie przyczyny przekształcenia, z zaznaczeniem, czy wpis nastąpił na podstawie art. 26 § 4 albo art. 551 § 2 i § 5 Kodeksu spółek handlowych, oraz wskazanie wszystkich współników przekształcanej spółki cywilnej lub osoby fizycznej wraz z podaniem nazwy, pod którą wykonują działalność gospodarczą, i numerów, pod którymi są wpisani w Krajowym Rejestrze Sądowym albo innych rejestrach lub ewidencjach”<sup>663</sup>.

Wyglądało bowiem na to, że we wskazanym ustępie 3 paragrafu 13 poprzedniego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS mowa jest o oznaczeniu przekształcanej spółki cywilnej, słusznie określanym tu jako nazwa, choć wprowadzało w błąd sformułowanie mówiące o nazwie, pod którą jej byli już przecież współnicy wykonują działalność gospodarczą, gdyż tą wykonywali oni po przekształceniu już w spółce handlowej, ona zaś musi przecież działać pod firmą. Ale też obowiązek wskazania „numerów, pod którymi są wpisani w Krajowym Rejestrze Sądowym albo innych rejestrach lub ewidencjach” uzasadniał przypuszczenie, że usprawiedliwione było tu dopatrywanie się jednego z nielicznych przepisów, a wygląda na to, że być może jedyne, w którym ustawodawca w ogóle wspominał o nazwie spółki cywilnej.

W obowiązującym obecnie RozpUoKRS odmienna w końcowej części treść § 13 ust. 2 nie stanowi już podstawy dla takich rozważań.

***V. Czy dopuszczalne jest powstanie nienazwanej spółki cywilnej oraz zagadnienie jej oznaczenia.*** Przedstawione rozważania dotyczyły oznaczenia tej spółki, która unormowana jest w art. 860 i n. k.c. To, że może być ona założona („zawarta”) tylko dla osiągnięcia przez współników wspólnego celu gospodarczego<sup>664</sup>, w decydującym zakresie przesądza treść

<sup>663</sup> Zob. R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 295. Należy zauważyć, że przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową nierzadko wymagać będzie tylko nieznacznej korekty dotychczasowej nazwy spółki cywilnej, która „przekształcona” np. w firmę spółki jawnej może różnić się tylko określeniem wskazującym na formę prawną tej ostatniej spółki. Por. opinię, że „wspólnicy mogą, w granicach dopuszczalnych przez przepisy o powstaniu spółki przekształcanej, przyjąć niektóre dotychczasowe rozwiązania z umowy spółki cywilnej, np. przyjąć jako element firmy oznaczenie fantazyjne [...]” (G. Nita-Jagielski, *Utworzenie spółki...*, s. 16).

<sup>664</sup> Zob. np. S. Grzybowski, *Spółka prawa...*, s. 77; B. Łubkowski [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1694; L. Miroszewski, *Spółka cywilna...*, s. 695; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 1297; tenże [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2008, s. 1353-1354; tenże [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, Machnikowski, 2016, s. 1553.

owego oznaczenia. Ale sama potrzeba podobnego oznaczenia, a także jego treść mogłaby być niekiedy niezależna od wymogów wynikających z postanowień prawa firmowego, gdybyśmy dopuścili, iż dopuszczalna jest także nienazwana spółka cywilna. To oczywiście osobne zagadnienie, w polskiej literaturze prawniczej tylko kilka razy wspomniane, na marginesie tych rozważań pragnę więc jedynie zwrócić na nie uwagę oraz wskazać na zasadnicze argumenty, które przy jego ocenie mogłyby być podniesione.

Niekwestionowanym jest pogląd, że zasada *numerus clausus* spółek<sup>665</sup> dotyczy również unormowań kodeksu cywilnego<sup>666</sup>. Takie stanowisko może jednak budzić wątpliwości w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>667</sup>; wydaje się też, że powszechna akceptacja dla spółki cichej<sup>668</sup> poprawność jego podważa<sup>669</sup>. Jednocześnie istnieją powody, że rozważanie niewątpliwie dyskusyjnej kwestii nienazwanej spółki cywilnej, może mieć ograniczony, ale wbrew pozorom dostatecznie doniosły walor praktyczny, do czego dalej nawiążę.

To oczywiste, że autorzy piszący o spółce cywilnej mają na myśli spółkę, o której mowa w art. 860 k.c., zachowując nie tylko wierność terminologiczną, nieprzypadkowej przecież tradycji, ale i ustawodawcy, który – co prawda nie w samym kodeksie cywilnym – zaczął nazywać tę spółkę<sup>670</sup>, wskazując na nią mniej lub bardziej wyraźnie, spółką cywilną (zob. art. 4 ust. 2 UoSDG, art. 18 pkt 11 UPWUoSDG<sup>671</sup> i art. 26 § 4 zd. 1 k.s.h.). W tym miejscu chcę jednak podjąć próbę odpowiedzi najpierw na pytanie, czy dostateczną podstawą prawną dla

---

<sup>665</sup> Zob. np. Cz. Żuławska, *Zasady prawa...*, s. 110-111; K. Lichoń, *Nieuregulowana w Kodeksie...*, s. 293.

<sup>666</sup> Zob. np. A. Kumor, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 41, gdzie jednak także interesujące uwagi, iż obecnie «zauważa się nieustanne poszerzanie treści konstruowanych przez wspólników umów spółki cywilnej. Jest to efekt upowszechnienia się reguł swobód kontraktowych. Takie praktyki nie dziwią, ale nasuwają pytanie, w jakim stopniu umowa spółki cywilnej winna mieścić się w swych normatywnych ramach, by jej treść „nie rozsądzała” tej spółki jako typu kontraktu nazwanego i aby istotne postanowienia zawieranych umów odpowiadały intencjom towarzyszącym ustawodawcy przy ich tworzeniu, tj. zaliczeniu spółki cywilnej do katalogu umów regulowanych przepisami Kodeksu cywilnego i nadaniu jej tym samym statusu spółki mieszczącej się w ramach *numerus clausus*, tj. zamkniętego katalogu spółek osobowych».

<sup>667</sup> Por. A. Herbet, *Spółka cywilna [w:] System...*, s. 513 i n. Nadto J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 851; M. Safjan [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2015, s. 1075 i n.

<sup>668</sup> Zob. np. J. Jacyszyn, *Spółki w przepisach...*, s. 59; A. Redzik, *Spółka cicha...*, s. 136 i n.; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek*, 2007, s. 724; A. W. Wiśniewski, *Stan prywatnego...*, s. 22; K. Lichoń, *Odrzucenie stanowiska...*, s. 32 i n.; M. Jamróży, A. Kopeć, *Uczestnictwo wspólnika...*, s. 371. Zob. nadto A. Kidyba, *Kilka uwag...*, s. 21.

<sup>669</sup> Por. J. Kołacz, *Wybrane aspekty...*, s. 28.

<sup>670</sup> Zob. W. Kubala, K. Kubala, *Umowa spółki...*, s. 40; W. J. Katner, *Sytuacja...*, Poznań Kluczbork 2001, s. 674; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 849. Nadto zob. A. Szajkowski, *Systematyka i źródła...*, s. 28.

<sup>671</sup> Zawierający nowelizację potem uchylonego art. 25a dziś nieobowiązującej ustawy z 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz.U. z 2009 r., nr 151, poz. 1217 ze zm.).

nienazwanych spółek cywilnych nie jest art. 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający i określający granice podstawowej zasady swobody umów<sup>672</sup>

Zastrzec się na początku muszę, że podzielam pogląd, którego nie sposób przecież kwestionować, iż na gruncie art. 860 k.c. nie sposób mieć uzasadnionych wątpliwości co do słuszności stwierdzenia, że nie „wystarczy samo współdziałanie w jakimkolwiek celu, np. zmierzające do zorganizowania wspólnej wyprawy naukowej lub turystycznej mającej na celu jedynie cele poznawcze”<sup>673</sup> czy opinii, że z „uwagi na gospodarczy charakter celu wyłączona jest możliwość utworzenia spółki cywilnej dla prowadzenia np. działalności dobroczynnej”<sup>674</sup>. Rzadkie wypowiedzi o spółkach cywilnych nieprowadzących działalności gospodarczej<sup>675</sup> biorą się chyba wyłącznie ze specyficznego, wąsko normatywnego postrzegania tej działalności, choć w art. 860 k.c. mowa jest przecież tylko o wspólnym celu gospodarczym<sup>676</sup>, nie o tej działalności, przy czym i celu tego ustawodawca chyba rozmyślnie postanowił nie definiować. Inna sprawa, że wspólny cel gospodarczy<sup>677</sup> wspólników nie musi

<sup>672</sup> Por. np. A. Jędrzejewska, *Z problematyki nietypowej...*, s. 23; A. Jędrzejewska, „Cywilna” spółka..., s. 19; K. Załucki, *Spółka cicha...*, s. 219 i n.; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 135, również zob. s. 13 i n. oraz s. 42 i n.; nadto A. Jędrzejewska, *Ogólne założenia...*, s. 7; A. Koch, *Spółka cicha...*, s. 1.

<sup>673</sup> L. Stecki [W:] *Kodeks cywilny...*, s. 776.

<sup>674</sup> Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa...*, s. 315. Por. np. M. Łączkowska, *Spółka cywilna...*, s. 9 i n.; A. Szajkowski, *Systematyka i źródła...*, s. 10, nadto zob. s. 28.

<sup>675</sup> Na przykład J. Lic wspomina o spółkach, „które nie prowadzą działalności zarobkowej lub realizują cel zarobkowy jednorazowy lub krótkotrwały. Spółki te stanowią margines spółek cywilnych, gdyż większość prowadzi działalność gospodarczą” (*Warunki uznania...*, s. 39). Zob. także J. Lic, *Skutki braku...*, s. 53; warto też zwrócić uwagę na zdawałoby się wyraziste sformułowanie końcowej części tytułu jego artykułu („Skutki braku podmiotowości spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą”), nadto zob. s. 47. Wbrew pozorom chyba nie świadczy o akceptacji dla rozważanej tu koncepcji „innej” spółki cywilnej słuszne stwierdzenie A. Kidyby, że spółka „cywilna nie musi prowadzić przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 22 § 1 k.s.h. Podobnie rzecz się ma w przypadku spółki z o.o. i akcyjnej, które nie muszą mieć celu gospodarczego i nie muszą prowadzić przedsiębiorstwa” (*Prowadzenie przedsiębiorstwa...*, s. 435).

<sup>676</sup> Zob. np. S. Grzybowski, *Spółka prawa...*, s. 77; B. Łubkowski [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1694; L. Miroszewski, *Spółka cywilna...*, s. 695; J. Frąckowiak, *Konstrukcja prawna...*, s. 108 i 111; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 1297; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 849; por. S. Koroluk, *Zmiany...*, EP nr 7/2003, s. 23. Zdaniem C. Kosikowskiego zarobkowy „cel działalności gospodarczej wiąże się z jej odpłatnością”, lecz nie należy kojarzyć go „z osiąganiem dochodów z tej działalności” (*Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 27); autor powołuje się tu na uchw. SN z 30 XI 1992 r. (III CZP 134/92, OSN poz. 79/1993). Dodaje jednak dalej, że gdyby „przyjąć inaczej, to powstałoby wiele wątpliwości wokół tego czy działalnością gospodarczą nie jest także indywidualna twórczość naukowa, techniczna, wynalazcza, literacka, kompozytorska lub plastyczna, która może mieć charakter odpłatny i przynosić jednorazowe lub stałe dochody, lecz co do zasady nie jest prowadzona przede wszystkim w celach zarobkowych” (*Pojęcie działalności...*, s. 307). To ostatnie stwierdzenie ma prawo budzić zasadnicze wątpliwości, nawet gdy przyjmujemy, co uzasadnione, że są twórcy tworzący w celach niezarobkowych. Por. w odniesieniu do spółek handlowych, w tym także kapitałowych, M. Romanowski, *Umowa spółki...*, s. 133 i n.

<sup>677</sup> Nadto zob. A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kc. Kom. t. III, Kidyba*, 2010, s. 1069 i n.; T. Zawisłak, *Refleksje na temat...*, s. 147-149; J. Jezioro, *Umowy...*, Warszawa 2010, s. 600; J. Ciszewski, J. Knabe, *Spółka cywilna...*, s. 611; A. Koch, *Spółka cywilna...*, s. 243-244; A. Herbet, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 738 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kc. Kom. t. III, Kidyba*, 2014, s. 1227 i n.; J. Jezioro, *Umowy...*, Warszawa 2014, s. 556.

być utożsamiany z celem zarobkowym<sup>678</sup>, rację ma więc P. Bielski, gdy wspomina, że „także spółki cywilne mogą być zawiązywane w celach [...] niezarobkowych”<sup>679</sup>. Należy już tu zwrócić uwagę, że przesłanka „gospodarczego charakteru wspólnego celu [...]” spółki cywilnej jest „nieznana prawu niemieckiemu i szwajcarskiemu”<sup>680</sup>.

Choć nie jest to przecież zagadnienie oryginalne, zdaję sobie sprawę ze specyfiki pytania o dopuszczalność nienazwanej spółki cywilnej. Dostrzegam też, że dotychczas udzielano nań ogólnej odpowiedzi negatywnej, mimo że w kwestiach szczegółowych formułowano opinie, co pozornie zaskakujące, niekiedy odmienne, te jednak nie dotyczyły możliwości utworzenia takiej spółki w celu pozagospodarczym.

Zanim przywołam argumenty, które wydają się istotne dla odpowiedzi na pytanie dotyczące dopuszczalności nienazwanej spółki cywilnej, nawiążę szerzej do stanowiska, w polskiej literaturze prawniczej, o ile wiem, przez nikogo niezakwestionowanego, że również w odniesieniu do spółki cywilnej „zasada *numerus clausus* form spółek nie traci mocy obowiązującej i ukształtowanie w drodze umowy spółki „cywilnej” innej niż uregulowana w art. 860-875 k.c. jest na podstawie polskiego prawa niedopuszczalne”<sup>681</sup>. Pogląd obejmujący

---

<sup>678</sup> Zob. np. S. Grzybowski, *Spółka prawa...*, s. 77. W komentarzu do art. 860 § 1 k.c. J. Gudowski zauważa, że najistotniejszą „cechą spółki jest przyjęcie przez wszystkich wspólników zobowiązania do działania zmierzającego do osiągnięcia celu gospodarczego; brak takiego zobowiązania lub przyjęcie go tylko przez niektórych kontrahentów, wyklucza możliwość uznania zawartej umowy za spółkę cywilną. Cel gospodarczy należy jednak pojmować szeroko, a więc jako wszelkie dążenie do uzyskania korzyści materialnych w postaci zysku albo do osiągnięcia najwyższego – przy danym nakładzie środków – stopnia realizacji wyznaczonego zadania o charakterze majątkowym. Nie można zatem utożsamiać celu gospodarczego tylko z celem zarobkowym, lecz raczej z ogólnie rozumianym motywem racjonalnego gospodarowania we wspólnocie, oznaczającym otrzymanie najlepszego efektu przy maksymalnej oszczędności środków. Nie zawsze realizacja wspólnego celu gospodarczego będzie równoznaczna z prowadzeniem działalności gospodarczej realizowanej jako zawodowa, podporządkowana regułom opłacalności i zysku, charakteryzująca się powtarzalnością podejmowanych działań oraz stałym uczestnictwem w obrocie gospodarczym [...]” ([w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009, s. 849-850). Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 198-199.

<sup>679</sup> *Przekształcenie spółki...*, s. 37. Por. obszernie także, *Cel niezarobkowy...*, s. 13 i n., tamże, na s. 94, uwaga nawiązująca do braku wymogu prowadzenia przez większość osobowych spółek handlowych „działalności gospodarczej w większym rozmiarze. Paradoksalne jest natomiast to, że wymóg taki odnosi się do spółek cywilnych, o których mowa w art. 26 § 4 i 626 k.s.h., które przecież spółkami handlowymi nie są” (autorowi chodziło tu o art. 26 § 4 k.s.h. przed jego doniosłą nowelizacją). O tym, że cel gospodarczy zawiązania spółki cywilnej nie oznacza „konieczności działania nastawionego na osiągnięcie zysku, w związku z czym nie musi być to jednocześnie cel zarobkowy” pisał M. Machnij, *Pojęcie i znaczenie...*, s. 9. W istocie tak samo A. Herbet, *Istota spółki...*, s. 347. Na rzekomą tylko odmienność celu niezarobkowego od celu gospodarczego spółki cywilnej wskazuje zaś M. Woroniecki (*Spółka cywilna...*, s. 27-28) uznając za niezarobkową działalność koncentrującą „się na stwarzaniu warunków do działalności gospodarczejich wspólników, np. w formie organizacji zakupów, informacji czy marketingu”. Nadto zob. A. Kumor, *Spółka...*, Warszawa 2000, s. 30.

<sup>680</sup> A. Herbet, *Spółka cywilna [w:] System...*, s. 551; na kolejnej stronie autor dodaje, że „z celem gospodarczym będziemy mieli do czynienia w każdym przypadku, kiedy świadczenia stron mają charakter majątkowy, a z analizy treści i celu uzgodnionego współdziałania nie wynika zamiar działania wyłącznie w celach idealnych (niegospodarczych)”, por. tamże, s. 582-583. Należy dodać, że spółka „cywilna kodeksu zobowiązań powstała jako, w gruncie rzeczy, replika niemieckiej spółki cywilnej (podstawową różnicę stanowi ograniczenie w kodeksie jej przedmiotu do celu gospodarczego)” (A. W. Wiśniewskiego, *Stan prywatnego...*, s. 21).

<sup>681</sup> A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1998, s. 19. Por. S. Włodyka, *Pojęcie, rodzaje...*, s. 13.

zasadą *numerus clausus* również spółkę przewidzianą w art. 860 k.c. pobrzmiewa też, bez wątplenia mimochodem, w art. 4 ust. 2 UoSDG, gdzie mowa o wspólnikach tylko spółki cywilnej, odmiennie niż w unormowaniu zawartym w ustępie wcześniejszym, w którym wymienia się przedsiębiorców, nie ograniczając ich kręgu m.in. do jakiegokolwiek postaci spółki. Być może tendencja rozszerzenia zasady *numerus clausus* spółek także na unormowania kodeksu cywilnego wyraża się również pośrednio w regulacji zawartej we wspomnianym już art. 18 pkt 11 UPWUoSDG, gdzie mowa, czemu nie sposób się dziwić, poza spółką partnerską, wyłącznie o spółce cywilnej, bez wątplenia tej z art. 860 k.c. W takim też duchu interpretują to izby skarbowe, podkreślając że małżonkowie mogą prowadzić działalność gospodarczą wspólnie „tylko w formie organizacyjnej przewidzianej przepisami kodeksu cywilnego, tj. spółki cywilnej lub kodeksu spółek handlowych, np. spółki jawnej”<sup>682</sup>.

Uzasadnionym punktem wyjścia do krytyki objęcia zasadą *numerus clausus* spółki cywilnej i do rozważań o dopuszczalności powołania nienazwanej spółki cywilnej winien być art. 353<sup>1</sup> k.c. *Prima facie* wydaje się bowiem, że powstaniu takiej spółki nie sprzeciwia się żaden przepis ustawy ani żadna z zasad współżycia społecznego: te ostatnie wydają się nawet wspierać ideę różnorodnej wspólnej realizacji różnych dopuszczalnych celów, nie tylko gospodarczych. Gdy chodzi o nakaz, aby treść lub cel umowy spółki nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, to kwestia ta wydaje się pozornie kłopotliwą w sytuacji, gdy współcześnie już niezbyt wiadomo co z idei (natury) spółki pozostało np. w spółce jednoosobowej<sup>683</sup> albo w możliwej przecież egzystencji spółki bezosobowej<sup>684</sup>. Gdyby jednak

<sup>682</sup> Pismo Izby Skarbowej w Opolu z 15 III 2006 r.... To zresztą wiemy cytując Pismo Izby Skarbowej w Łodzi z 6 II 2006 r.... W dwa lata potem szerzej zob. A. Herbet, *Spółka cywilna [w:] System...*, s. 617 i n.

<sup>683</sup> Stefan Grzybowski stwierdziwszy najpierw (warto zwrócić uwagę, że jest to wypowiedź sformułowana przed ponad czterdziestu laty), iż koncepcja „spółki jednoosobowej” zjawia się jedynie na gruncie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych” dodawał przecież, że wypada „jednak wątpić czy mimo identyczności terminologii oraz opierania się i tutaj na umowie spółki, mamy do czynienia z identycznymi pojęciami” (*Spółka prawa...*, s. 79 przyp. 12). O tym, że jednoosobowe spółki z o.o. i akcyjne kłócą „się nawet językowo z pojęciem spółki” wspomina A. Kidyba, *Atypowe...*, Zakamycze 2006, s. 14, zob. także s. 19 i n., s. 71 i n. Nadto Kidyba, *Ksh. Kom. t. I, 2007*, s. 581-582; A. J. Witosz, *Odpowiedzialność z tytułu...*, s. 113 i n.; A. Kidyba, *Atypowe...*, Warszawa 2011, s. 65 i n.; A. Kidyba, *Kilka uwag...*, s. 21-22; S. Włodyka, *Kodeksowe...*, Warszawa 2012, s. 83 i n.; E. Bieniek-Koronkiewicz, *Zagadnienia...*, Warszawa 2012, s. 126 i n.; J. Sadowski, *Spółki jednoosobowe...*, s. 257; I. Weiss, *Recenzja...*, s. 57-58; por. np. D. Kostecka, *Komercjalizacja przedsiębiorstwa...*, s. 145 i n.; także W. Górecki, *Odpowiedzialność małżonków...*, s. 407 i n.; T. Szczerkowski, *Osobowe spółki...*, gdzie na s. 399 konkluzja, że przeprowadzana „analiza obala mit istnienia jedynie jednoosobowej spółki kapitałowej. Z tego typu spółką możemy mieć do czynienia również na gruncie spółek osobowych. Z wyjątkiem S.K.A. jednoosobowa spółka osobowa będzie zawsze miała charakter spółki wtórnej”. Nadto zob. B. Bajor, *Jednoosobowa spółka...*, *passim*; A. Kidyba, *Atypowe...*, Warszawa 2011, s. 19 i n.; A. Szumański, *Nowelizacja kodeksu...*, s. 47, a także B. Haus, *Doświadczenia wybranych przedsiębiorstw w tworzeniu i funkcjonowaniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (j.s.s.p.)...*, s. 149 i n., gdzie już w tytule skrót j.s.s.p. przyjęty dla jednoosobowych spółek Skarbu Państwa.

<sup>684</sup> Zob. A. Kidyba, *Atypowe...*, Zakamycze 2006, s. 106 i n.; A. Kidyba, *Atypowe...*, Warszawa 2011, s. 95 i n., na s. 101 i n. o tym, że dopuszczalność bezosobowej spółki kapitałowej w polskim systemie prawnym stanowi kwestię sporną; K. Frelek, M. Dominiak, *Charakter prawny...*, s. 15 i n., gdzie stwierdzenie o



ograniczyć się do tradycyjnie pojmowanej spółki (choćby tylko dwojga) wspólników, to nie sposób byłoby uznać, że nienazwana spółka cywilna, której treść lub cel nie sprzeciwia się ustawie, zasadom współżycia społecznego i naturze stosunku spółki, a w której wspólnicy, działając w sposób mniej lub bardziej precyzyjnie oznaczony, zamierzają dążyć do wspólnego celu, narusza zasadę swobody umów, tak jak ją sformułowano w art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>685</sup>

Co interesujące, podobne wątpliwości nie towarzyszyły licznym w polskiej literaturze prawniczej wypowiedziom dotyczącym umowy spółki cichej<sup>686</sup>. Poza opiniami, że jest to rodzaj spółki cywilnej<sup>687</sup>, *quasi*-spółka<sup>688</sup>, albo że spółka cicha w istocie spółką nie jest<sup>689</sup>,

---

niedopuszczalności spółki bezosobowej, inaczej niż jednoosobowej spółki kapitałowej. Nadto zob. S. Sołtyśński, *Ogólna charakterystyka...*, s. 12 i n.

<sup>685</sup> Por. R. Trzaskowski, *Granice swobody...*, s. 28, nadto *passim*; P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 131-132; P. Machnikowski: *Treść umowy...*, s. 468 i n.

<sup>686</sup> Krótką charakterystykę celu spółki cichej przedstawił G. Jędrejek stwierdzając, że nie stanowi ona „formy prowadzenia działalności gospodarczej, umożliwia jednak partycypowanie w zysku z działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę” (*Spółka...*, PPH nr 7/2009, s. 29). Zob. np. J. Namitkiewicz, *Nowy Kodeks...*, s. 35; S. Grzybowski, *Spółka cicha...*, s. 887-888; J. Jacyszyn, *Spółka cicha...*, *Rej. nr 7-8/1994*, s. 90 i n. oraz 112 i n.; A. Dyoniak, *Umowa spółki...*, s. 17; J. Jacyszyn, *Spółka cicha...*, Wrocław 1995, s. 39 i n., w szczególności s. 41; J. Jacyszyn, *Spółka cywilna...*, s. 78-79; W. Jaślan, *Umowy w działalności...*, s. 362; R. Kubiak, *Podstawy Prawa...*, s. 38-39; A. Jędrzejewska, *Spółka cicha...*, s. 10 i n.; A. Koch, *Spółka cicha...*, s. 1 i n.; M. Pałynowicz, *Spółka cicha...*, s. 20-21; Ks. Żurek, *Spółka cicha...*, s. 14 i n., 34 oraz 106 i n.; M. Rudnicki, *Spółka cicha...*, s. 69 i n.; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2003, s. 252; S. Włodyka, *Kodeksowe...*, Warszawa 2004, s. X-XI; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, t. II, 2004, s. 594-595; K. Kohutek, *Komentarz do art. 4 ustawy...*, pkt 9; A. Koronkiewicz, *O podmiotowości cywilnoprawnej...*, s. 70 i n.; S. Włodyka, *Kodeksowe...*, Warszawa 2007, s. 896 i n.; A. Koronkiewicz, *Reaktywacja prawna...*, s. 47 i n.; A. Koch, *Umowa spółki...*, s. 261 i n.; J. Ciszewski, J. Knabe, *Spółka cywilna...*, s. 607 i n.; E. Bieniek-Koronkiewicz, *Spółka cicha...*, s. 175 i n. oraz 179; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2013, s. 166 i n.; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, Machnikowski, 2014, s. 1533; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 169 i n. oraz J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, Machnikowski, 2016, s. 1552. Por. w odniesieniu do Niemiec K. Załucki, *Spółka cicha...*, s. 208 i n.; G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 27 i n.; S. Włodyka, *Spółka cicha...*, Warszawa 2012, s. 1592 i n.; zob. nadto R. Andrzejczuk, *Recenzja...*, *RNP t. XIX*, nr 1, s. 296 i n.; K. Pietrzykowski [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. II, 2013, s. 642; J. M. Łukasiewicz, *Małżeńska współzależność...*, s. 110-111; W. Pyziół, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2014, s. 10-11. Nadto T. Dziurzyński, *Głosa...*, s. 116, gdzie autor stwierdza, że „nie mogę uważać spółki cichej za spółkę *sensu stricto* [...]. Jest więc spółka cicha umową *sui generis*, zbliżoną tylko gospodarczo, ale nie prawnie do kontraktu spółki [...]. Wobec niemożności posiłkowego stosowania do spółki cichej przepisów k.z. o spółce cywilnej, nie ulega dla mnie wątpliwości, że umowa spółki cichej jest umową nieformalną”. Zob. także uzasad. orz. SN z 9 IV 1946 r. (C. I 105/46, *PiP* z 9-10/1946, s. 169) oraz J. J. Litauer, *Głosa...*, s. 173 i tamże przyp. 8.

<sup>687</sup> Zob. np. S. Sołtyśński [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1997, s. 83-83 i 87; K. Kohutek, *Komentarz do art. 4 ustawy...*, pkt 9; A. Szajkowski, *Systematyka i źródła...*, s. 10, zob. także s. 11; A. Koronkiewicz, *O podmiotowości cywilnoprawnej...*, s. 76 i n., por. tamże, s. 81 i n.; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2009, s. 19 i n.; A. Koch, *Umowa spółki...*, s. 263; S. Włodyka, *Spółka cicha...*, Warszawa 2012, s. 1616 i n. (s. 1618: „Typowa spółka cicha kwalifikuje się [...] jako szczególny, empiryczny typ umowy”; s. 1618 i 1619, gdzie spółka cicha określana jest jako umowa nienazwana); K. Ciućkowska-Leszczewicz, *Spółka cicha...*, s. 107 i n.; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2015, s. 23; K. Pietrzykowski [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. II, 2015, s. 813. Por. G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 68-69 oraz W. Pyziół, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2014, s. 10-11.

<sup>688</sup> Zob. P. Grzesiok, *Spółka cicha...*, s. 89; A. A. Koronkiewicz, *Spółka...*, PPH nr 5/2007, s. 42, zob. także s. 39 i n.

<sup>689</sup> Zob. J. Jacyszyn, *Spółka cicha...*, Wrocław 1995, s. 39 i n., w szczególności s. 43-44, gdzie mowa o spółce cichej jako umowie nienazwanej; A. Koronkiewicz, *Spółka cicha...*, *Rej. nr 1/2007*, s. 144, zob. także s. 133 i 143; por. też *Spółka cicha...*, *Pr.Sp. nr 7-8/2007*, s. 54 i n. Nadto zob. też, *O podmiotowości cywilnoprawnej...*, gdzie na s. 70 i n. rozważania dotyczące charakteru spółki cichej, na s. 75-76 o takiej spółce jako „prawdziwej” spółce, na s. 76 i n. o spółce cichej jako rodzaju spółki cywilnej oraz na s. 81 i n. o spółce

najliczniejsze są głosy, że jest to odrębna spółka<sup>690</sup>, przy czym, co w tym miejscu najważniejsze, prawie wszystkie stanowiska<sup>691</sup> wskazują, że podstawą dla powstania tej spółki jest zasada swobody umów<sup>692</sup>. To zaś, że spółka cicha wykazuje istotne różnice względem spółki unormowanej w tytule XXXI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, nie wystarcza m.zd. do kwestionowania jej statusu jako spółki, choćbyśmy ją z ostrożności nazywali spółką *sui generis*, pomijając już to, że *essentialia negotii* także spółki cichej można przecież bez większego trudu pomieścić w formule wyrażonej w art. 860 k.c. Nie widzę więc żadnych racji (nie są nimi bowiem względ na niezastąpienie nowymi uchylonych regulacji spółki cichej z kodeksu handlowego<sup>693</sup> ani na jednoznaczne potrzeby wynikające z wymogów bezpieczeństwa obrotu<sup>694</sup>) dla twierdzenia, że o ile zawarcie umowy spółki cichej jest dopuszczalne<sup>695</sup>, to zawarcie nienazwanej spółki cywilnej, innej aniżeli spółka unormowana we wskazanym tytule XXXI, nie jest możliwe. Akceptacja *de lege lata* dla możliwości powstania spółki cichej zaprzecza też moim zdaniem tezie o przyjmowanym zakresie *numerus clausus* spółek, która to zasada na gruncie kodeksu cywilnego ma prawo budzić zasadnicze wątpliwości, chyba jednak zdecydowanie inaczej niż na gruncie kodeksu spółek handlowych, pomijając osobne zagadnienie atypowych spółek handlowych.

---

cichej jako o *contractus innominatus*. Por. J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, t. II, 2004, s. 594-595, gdzie wspominając o sporach w literaturze prawniczej autor nie uznaje spółki cichej za spółkę cywilną, ale za nienazwaną umowę; J. Ciszewski, J. Knabe, Spółka cywilna..., s. 614 i n., gdzie argumentacja „za uznaniem spółki cichej za stosunek czysto obligacyjny – umowę nienazwaną” (tamże, s. 615).

<sup>690</sup> Por. np. S. Włodyka, Spółka cicha..., Kraków 1991, s. 18; A. Jędrzejewska, Istota..., PPH nr 10/1994, s. 10-11; A. Koronkiewicz, O podmiotowości cywilnoprawnej..., s. 75-76; por. J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 1354-1355.

<sup>691</sup> Por. K. Lichoń, Normatywna regulacja..., s. 28-29, gdzie krytyka poglądu, że podstawą powstawania takich spółek jest zasada swobody umów, por. tamże s. 33 i 34, z kolei na s. 33 i n. postulat uregulowania spółki cichej w k.c., a na s. 33 stwierdzenie, że spółka cicha nie jest rodzajem spółki cywilnej.

<sup>692</sup> Zob. np. uzasad. wyr. SN z 24 X 2003 r., III CZP 67/03, OSN poz. 199/2004, s. 65 oraz A. Jędrzejewska, „Cywilna” spółka..., s. 19; nadto zob. A. Jędrzejewska, Spółka cicha..., s. 8 i n., w szczególności s. 10 i n.; Ks. Żurek, Spółka cicha..., s. 34-35; G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2008, s. 13; szerzej A. Herbet, Spółka cywilna [w:] System..., s. 587 i n. oraz 610 i n., w szczególności s. 614-616; nadto zob. F. K. Rek, Spółka cicha..., s. 143-144; zob. też M. Koralewski, Praktyczne aspekty..., s. 29-30.

<sup>693</sup> Zob. także stanowisko Z. Fenichela, że do spółki cichej, gdy brak jest unormowań zawartych w umowie lub w k.h., stosuje się przepisy k.z., a więc zapewne także jego przepisy dotyczące spółki cywilnej, ze względu na postanowienie zawarte w art. 1 k.h. ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. II, 1936, s. 1055).

<sup>694</sup> O przydatności spółki cichej zob. np. J. Jacyszyn, Spółka cicha..., Wrocław 1995, s. 56 i n. Por. np. G. Jędrejek, Spółka..., PPH nr 7/2009, s. 31 i n.

<sup>695</sup> Zob. np. tezę 1 wyr. SA w Katowicach z 7 VII 2009 r.: „Od 1 stycznia 1965 r. brak jest w obowiązującym prawie przepisów o spółce cichej. Nie oznacza to niedopuszczalności nawiązania stosunku prawnego o treści odpowiadającej istocie spółki cichej. Strony zawierające umowę mogą przecież ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.)” (V ACa 204/09, LEX nr 574506).

W rozprawie poświęconej problematyce prawa firmowego trzeba jeszcze dodać, jeśli czyni tak wybitny komentator, to co oczywiste: w firmach spółek handlowych nie umieszcza się nazwiska wspólnika cichego<sup>696</sup>.

Wracając do kwestii w tym miejscu zasadniczej warto jednak zatrzymać się przy równie oczywistej obserwacji, że choć *essentialia negotii* wskazane w art. 860 k.c. są pojemne, to jednak próba konstruowania na gruncie tego przepisu jakiegokolwiek innej spółki cywilnej, poza mającą cel gospodarczy<sup>697</sup>, jest niemożliwa<sup>698</sup>. Wspominam o tym dlatego, że uwzględniając formułę przyjętą w tym artykule, te inne spółki cywilne mogłyby co najwyżej wykazywać odmienności tylko w zakresie pozostałych unormowań zawartych we wskazanym tytule XXXI. Rzecz w tym jednak, że jeśli te odmienności dotyczyłyby tych ze wspomnianych unormowań, które mają charakter *iuris dispositivi*, nie sposób byłoby mówić o umowie innej, czyli nienazwanej spółki cywilnej. Z tego wynika, że taka inna, nienazwana spółka cywilna, jeśli nie miałaby być uznana za dopuszczalną modyfikację nazwanej spółki cywilnej, musiałaby zawierać postanowienia odmienne od tych, które w tytule XXXI mają charakter *iuris cogentis*. Za taką właśnie bezwzględnie obowiązującą normę uważa się przede

---

<sup>696</sup> W firmie spółki jawnej nie „zamieszcza się [...] nazwiska tzw. wspólnika cichego” (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 406). Tak samo w odniesieniu do firmy spółki komandytowej zob. J. Szwaja, I. B. Mika [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 842. Dodać jednak można, że problem firmy czy nazwy wspólnika cichego nie istnieje także dlatego, gdyż działalność gospodarczą w spółce cichej prowadzi tylko jawny wspólnik, zob. np. K. Rek, Spółka cicha..., s. 142; M. Koralewski, Praktyczne aspekty..., s. 29-31.

<sup>697</sup> Zob. S. Grzybowski, Problematyka cywilnoprawna..., s. 6 przyp. 12; E. Płonka, Cywilnoprawne problemy..., s. 118 i 126; A. Kumor, Spółka..., Warszawa 1999, np. s. 30-31. Co do pojęcia interesu gospodarczego warto przypomnieć, że SN uznał, iż przez „przyjęcie pewnej kwoty na zakup ćwiartki losu powstaje umowa spółki o zakup losu” (orz. SN z 8 III 1938 r., C. II. 2900/37, OSP poz. 538/1938); z uzasadnienia tego werdyktu wiemy, że wniesienie wkładu do spółki polegało na wręczeniu „kwoty 5 zł na drodze po wyjściu z samochodu przy sposobności zakupu sałaty [...]” (tamże, s. 565; por. np. K. J. Matuszyk, W obronie tradycyjnego..., s. 52 oraz J. Lic, W sprawie realistycznego..., s. 55). W dyskusji wokół pojmowania celu gospodarczego na gruncie wskazanego przepisu M. Rudnicki, Spółka cywilna..., s. 59 zauważył, że taki „cel nie jest tożsamy z celem zarobkowym. Cel gospodarczy polega na dążeniu do osiągnięcia korzyści majątkowej. Musi więc być przeliczalny na pieniądze [...]. Spółka cywilna nie musi więc być zakładana dla prowadzenia działalności gospodarczej (np. dwaj koledzy zakładają spółkę cywilną by wspólnie budować budynek składający się z dwóch lokali mieszkalnych. Budynek ma służyć wyłącznie zaspokojeniu ich własnych potrzeb mieszkaniowych)”. O tym, że ten gospodarczy cel nie musi oznaczać osiągania zysków zob. też np. C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 27-28, a także uwagi A. Podlesia o dopuszczalnych spółkach cywilnych, „których przedmiotem nie będzie prowadzenie działalności gospodarczej, lecz realizacja celu gospodarczego w sposób odmienny niż przez prowadzenie przedsiębiorstwa” (Spółka..., Warszawa 2010, s. 239, tamże zob. przyp. 8). Nadto zob. G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2007, s. 59-60; K. J. Matuszyk, W obronie tradycyjnego..., s. 52; J. Lic, W sprawie realistycznego..., s. 55; A. Stępień-Sporek, Działalność gospodarcza..., s. 233 i n.; A. Opalski, O potrzebie systemowej..., s. 98 oraz 100 i n.; uzasad. uchw. SN z 9 II 2011 r., III CZP 130/10, OSwSG nr 11/2011, poz. 66, s. 27; M. Słomski, Zdolność prawna..., s. 13 i n.; R. Milczarski, Odpowiedzialność i solidarność..., s. 2; P. Grzegorzczak [w:] Kodeks postępowania..., s. 339; A. Zieliński [w:] Kodeks postępowania..., Warszawa 2012, s. 141; R. Flejszar [w:] Kodeks..., Warszawa 2013, s. 256-257.

<sup>698</sup> Por. M. Woroniecki, Spółka cywilna..., s. 27 i n. Nadto A. Szajkowski, Systematyka i źródła..., s. 10.

wszystkim postanowienie zawarte w art. 864 k.c.<sup>699</sup>, choć *prima facie* mogłoby się wydawać, że postanowień o takim charakterze jest w tym tytule dużo więcej (np. art. 862, 863, 865, 868-871, 874, 875 k.c.), co do niektórych taki ich charakter jest zresztą oczywisty (art. 867 § 1 zd. 4 i art. 869 § 2 zd. 2 k.c.)<sup>700</sup>. Jednak wbrew formule tych przepisów, która mniej lub bardziej przekonująco wskazuje lub sugeruje ich status jako *iuris cogentis*, część z nich dotyczy jednak zagadnień na tyle szczegółowych, a niekiedy nawet drugorzędnych, że nie sposób byłoby uznać, iż ewentualne odmienne ukształtowanie w tym zakresie stosunków między wspólnikami nie jest dopuszczalne (np. art. 862 k.c.<sup>701</sup>, czy termin wypowiedzenia w art. 869 § 1 k.c.). To jednak może prowadzić do dwojakich konkluzji: albo uznamy, że i te normy mają charakter dyspozytywny<sup>702</sup>, albo przyjmiemy, że umowne odstępstwo od nich usprawiedliwia sugestię, iż spółka zawierająca takie odstępstwa nie jest już spółką, o której mowa w art. 860 i n. kodeksu cywilnego, ale inną, nienazwaną spółką cywilną. Jest to oczywiście ogólniejsze zagadnienie, które wpisuje się w stary spór o to, gdzie kończą się dopuszczalne modyfikacje umowy nazwanej, a rozpoczyna się kreacja umowy nienazwanej,

<sup>699</sup> Zob. A. Jędrzejewska, *Typy spółki...*, s. 12; J. Ciszewski, *Odpowiedzialność spółki...*, s. 23 oraz powołana tam literatura; tenże, *Spółka cywilna...*, s. 145 i n.; A. W. Wiśniewski, *Stan prywatnego...*, s. 22 przyp. 98.

<sup>700</sup> Por. pogląd J. Gudowskiego, że art. „860 – a zwłaszcza zawarta w nim pojemna definicja spółki – oraz względnie obowiązujący charakter prawie wszystkich dalszych przepisów o spółce pozwala, przy uwzględnieniu treści art. 353<sup>1</sup>, na powoływanie wszelkiego rodzaju spółek nieuregulowanych w przepisach szczególnych” ([w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek, 2007, s. 724; tenże [w:] Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni, 2009, s. 855 oraz także powołane orzecznictwo i literaturę), choć autor nie odnosi tej wypowiedzi do dopuszczalności powoływania takich spółek o celach pozagospodarczych.

<sup>701</sup> Zob. np. D. Mróz, *Odpowiedzialność wspólnika...*, s. 82-83.

<sup>702</sup> O tym, że przepisy „kodeksu cywilnego o spółce mają w przeważającej mierze charakter dyspozytywny [...]”, że granicą ich modyfikacji są „bezwzględnie obowiązujące przepisy, wyznaczające ramy dla swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), w tym uznawane za bezwzględnie obowiązujące same przepisy o spółce: art. 860 § 2, art. 863, 864, 867 § 1 zdanie czwarte, art. 869 § 2, art. 870 i 874 k.c.” zob. M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2009, s. 14-15, na tej ostatniej stronie w przyp. 9 uwaga, że w „literaturze występują pewne rozbieżności przy wyliczaniu bezwzględnie obowiązujących przepisów” tej spółki oraz wzmianka, że z „kolei SN w orzeczeniu z dnia 5 listopada 1998 r., I CKN 879/97, LEX nr 277833 za bezwzględnie obowiązujące uznał jedynie art. 863, 864, 874 oraz „w znacznej części” art. 869 k.c.”. Zob. także J. Lic, *Problem współwłasności...*, s. 47; A. Malinowski, *Umowa spółki...*, s. 32. Należy dodać, że w tezie wyr. SN z 5 XI 1998 r. (I CKN 879/97, LEX nr 277833) przyjęto, iż przepisy „Kodeksu o spółce cywilnej należą co do zasady do przepisów *iuris dispositivi*, za wyjątkiem art. 863, 864 i 874 i w znacznej części art. 869 k.c. – które regulują kwestie w sposób wiążący strony umowy spółki (*ius cogens*)”, jednak w uzasadnieniu stwierdzono, że stosownie «do treści art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Wszystkie wymienione w tym przepisie *essentialia negotii* umowy spółki cywilnej zawarte są w pochodzącym z dnia 3 czerwca 1991 r. porozumieniu stron „o wspólnym przedsięwzięciu”. Umowa ta wymienia bowiem w § 1 cel wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej i jej przedmiotowy zakres, a w § 4 sposób realizacji tego celu przez określenie wkładu, który każda z nich wnosi do tego przedsięwzięcia. Pozostałe postanowienia zawarte w tym dokumencie mają charakter postanowień fakultatywnych. Są one dopuszczalne [...]». Sformułowanie zawarte w przytoczonej części uzasadnienia wydaje się jednak sugerować, że także definicję zawartą w art. 860 § 1 k.c. uznano tu za unormowanie o charakterze *ius cogens*, co oczywiście nie jest żadnym argumentem przy rozważaniu dopuszczalności zawarcia innej umowy spółki cywilnej, a więc niezobowiązującej wspólników do dążenia do osiągnięcia (wspólnego) celu gospodarczego.

zagadnienie tym bardziej utrudnione w przypadku spółki, o której mowa w art. 860 k.c., nadzwyczaj pojemną formułą tej umowy.

Właśnie w tym miejscu warto zwrócić uwagę, że powszechna przecież akceptacja dla zawierania umów spółki cichej<sup>703</sup> świadczy poniekąd o tym, że możliwe są różnorakie, bardzo daleko idące odstępstwa od unormowań charakterystycznych dla nazwanej spółki cywilnej przy tworzeniu nienazwanej spółki cywilnej, która także w przypadku spółki cichej generalnie spełnia przecież wymóg zobowiązania się wspólników, aby dążyli „do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów” (art. 860 § 1 k.c.). Z tego wynika, że takie zobowiązanie się wspólników do dążenia także do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego może być realizowane również poza unormowaniami przewidzianymi w art. 860-875 k.c., co wcale nie znaczy, że część z nich nie może stać się elementem określającym status wspólników nienazwanej spółki cywilnej.

Zauważmy na marginesie, iż to, że w maksymalnie szerokiej z możliwych formule nazwanej spółki cywilnej można pomieścić różnorodne przejawy aktywności gospodarczej<sup>704</sup> nie podważa przecież tego, że specyfika pewnych rodzajów czy innych okoliczności takiej aktywności może skłaniać wspólników do odstępstwa także od tych regulacji zawartych w tytule XXXI, które mają charakter *iuris cogenti*, co na gruncie kodeksu cywilnego wymagać będzie zawarcia umowy nienazwanej spółki cywilnej. Jest np. wielce prawdopodobne, że kilkudziesięciu wspólników spółki stawiającej sobie za zadanie doprowadzenie do wsi wodociągu i kanalizacji będzie chciało uniknąć zagrożeń płynących z gdzie indziej usprawiedliwionej zasady solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Nie tylko w odniesieniu do takich sytuacji zastanawiać się więc można nad, skądinąd chyba zbyt stanowczą, ale przecież niedowolną opinią M. Podlesia, o archaiczności obecnego modelu spółki cywilnej w Polsce i konieczności formułowania odpowiednich postulatów *de lege ferenda*<sup>705</sup>, pamiętając i o tym, że w obcych ustawodawstwach, np. szwajcarskim i francuskim, instytucje podobne do naszej jednolitej spółki cywilnej są zróżnicowane<sup>706</sup>.

---

<sup>703</sup> Zob. także J. Jacyszyn, *Spółka cicha...*, Wrocław 1995, s. 40 i n. oraz 56 i n.

<sup>704</sup> Zob. np. Z. Policzkievicz, *Dopuszczalność spółki...*, s. 527; G. Jędrejek, *Pojęcie i formy...*, s. 31 i n.; A. Jędrzejewska, *Spółka osobowa...*, s. 511 i n.; B. Czech [w:] *Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni*, 2005, s. 648; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek*, 2006, s. 684-685 i powołane tamże orzecznictwo oraz literaturę; J. Jezioro [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 1297; K. Gromek, *Kodeks...*, Warszawa 2006, s. 430; J. Gudowski [w:] *Kc. Kom. t. 2, Bieniek i inni*, 2009, s. 855-56 i powołane tamże orzecznictwo oraz literaturę. Por. nadto G. Jędrejek, *Spółka...*, Warszawa 2003, s. 251 oraz tenże, *Spółka cicha*, Warszawa 2008, s. 125 i n. w odniesieniu do spółki cichej między małżonkami.

<sup>705</sup> *Charakter prawny...*, s. 411.

<sup>706</sup> Zob. A. Herbet, *Istota spółki...*, s. 342-343 oraz 345 i n.; A. Herbet, *Spółka cywilna [w:] System...*, s. 495.

Najistotniejsze jest jednak stwierdzenie, że tak czy inaczej, pewnie mniej niż bardziej podobnie do spółki cichej, owa hipotetyczna w moich rozważaniach inna spółka cywilna może okazać się spółką odmienną, nienazwaną, nie zaś tylko zmodyfikowaną postacią nazwanej spółki cywilnej.

Na marginesie rozważań dotyczących dopuszczalności nienazwanej spółki cywilnej warto przypomnieć spór wokół charakteru prawnego umowy konsorcjum<sup>707</sup>. W literaturze prawniczej podkreśla się bowiem, że w „naszym systemie prawnym umowa komercyjna jest umową nie nazwaną w kodeksie cywilnym [...]”. O „jej szczególnej postaci mówi art. 73 pr. bank. Uczestnicy konsorcjum nie wydzielają jednak ze swego majątku odpowiednich części, które składałyby się na wspólny fundusz czy majątek. Nie ma też solidarnej odpowiedzialności uczestników konsorcjum za zobowiązania zaciągnięte przez banki działające w konsorcjum, jakie przewiduje prawo dla wspólników spółki cywilnej, chyba że banki ją wyraźnie przyjmą w umowie z osobą trzecią. Konsorcjum nie jest zatem spółką prawa cywilnego, a umowa konsorcjalna nie jest umowa spółki cywilnej. Można przyjąć, że utworzenie konsorcjum jest czymś pośrednim między utworzeniem spółki cywilnej a prowadzeniem wspólnego przedsięwzięcia, które nie musi mieć wyraźnie określonych form organizacyjnych. Do zawarcia umowy konsorcjum, do określenia praw i obowiązków uczestników oraz ich stosunków z innymi podmiotami, można więc stosować przepisy kodeksowe o spółce cywilnej tylko odpowiednio. Przepisy te nie regulują jednak wielu spraw. Powiedzmy od razu, że jest tu duże pole do wypełnienia przez porozumienie uczestników, którzy mogą stworzyć prawo umowne, *lex contractus*”<sup>708</sup>.

---

<sup>707</sup> Zgodnie z art. 73 ust. 1 PB banki „w celu wspólnego udzielenia kredytu mogą zawrzeć umowę o utworzeniu konsorcjum bankowego”. W ust. 2 tego artykułu ustalono, że w „umowie, o której mowa w ust. 1, banki ustalają warunki udzielenia kredytu i jego zabezpieczenia oraz wyznaczają bank umocowany do zawarcia umowy kredytu”, zaś w ust. 3 przyjęto, że banki, „o których mowa w ust. 1, ponoszą ryzyko związane z udzielonym kredytem proporcjonalnie do wysokości wniesionych środków finansowych do wspólnie udzielonego kredytu”. Zob. nadto J. Hilla, *Prawne problemy...*, s. 35-36 i 39-40, gdzie uwagi o konsorcjum nie tylko jako spółce cywilnej, a także nie tylko jako spółce osobowej (por. np. W. Gonet, *Charakter prawny...*, s. 41 i n. oraz s. 48 i n., gdzie rozważania o konsorcjum bankowym jako spółce prawa cywilnego). Jak zauważa A. Chrzęszcz konsorcjum „nie podlega wpisowi do rejestru sądowego ani do ewidencji działalności gospodarczej. Przez zawarcie umowy konsorcjum nie powstaje odrębny od jego uczestników samodzielny podmiot praw i obowiązków, gdyż konsorcjum [...] nie nabywa osobowości prawnej, ani nie jest wyposażone w zdolność prawną, choć cząstkową” (*Konsorcjum w zamówieniach...*, m. 43, zob. też s. 41 i 42). Por. E. Zielińska, *Konsorcjum w procesie...*, w szczególności s. 583 i n.; R. Adamus, S. Szejna, *Konsorcjum budowlane...*, s. 5 i n.; M. Okła-Anuszewska, *Umowy w sprawach...*, s. 785; K. Muchowska-Zwara, *Prawne problemy...*, s. 1 i n.; B. Giermek, *Konsorcjum jak zмова...*, s. 30-31; A. Roguska-Kikoła, D. Rutkowska, H. Dessoulavy-Śliwińska, *Spółka celowa...*, s. 13 i n.

<sup>708</sup> T. Narożny, *Czynności kredytowe...*, s. 50-51, gdzie kolejna wzmianka o „tylko odpowiednim” stosowaniu do konsorcjum bankowego przepisów o spółce cywilnej. Zob. też J. Matkowska, S. Marciniak, *Konsorcjum jako umowa...*, s. 22.

Opinie na temat formy prawnej, w którą przyobleka się konsorcjum są jednak rozbieżne. Jak uważa S. Sudoł konsorcjum może „funkcjonować w formie spółki cywilnej”<sup>709</sup> Również o tym, że umowa konsorcjum może zawierać wszystkie istotne elementy umowy spółki cywilnej i będzie wówczas taką spółką pisze W. Gonet<sup>710</sup>. Jednoznaczne, że konsorcjum bankowe jest rodzajem spółki cywilnej, jest stanowisko I. Heropolitańskiej<sup>711</sup>. Natomiast za umowę nienazwaną uważa umowę konsorcjum L. Stecki<sup>712</sup>. I on szerzej przedstawia problematykę nazwy konsorcjum podkreślając, jeszcze na gruncie k.h., iż nazwa ta nie jest firmą, przyjmując jednak podstawowe zasady tworzenia takich nazw analogiczne z zasadami dotyczącymi firm wskazuje, że konsorcjanci-założyciele „dysponują pełną swobodą w wyborze brzmienia tej nazwy”<sup>713</sup>.

Uzasadnionym jest oczywiście pytanie, czy w ogóle istnieje potrzeba innych spółek cywilnych poza spółką uregulowaną w art. 860 i n. kodeksu cywilnego? Odpowiedź wydaje się prosta: istnienie spółek cichych już świadczy o realności takiej potrzeby, nierzadkie zaś wypowiedzi kwestionujące status tej spółki jako spółki wskazujące na jej charakter jedynie jako stosunku zobowiązaniowego, co przecież jest wymogiem *sine qua non* każdej spółki, wydają się nie doceniać naturalnego podobieństwa zróżnicowanych stosunków zobowiązaniowych, choć nie ulega wątpliwości, że spółka cicha może być uważana za spółkę *sui generis*, ale przecież nie aż tak szczególną, jak niebudząca wątpliwości co do swego statusu jako spółki, handlowa spółka jednoosobowa<sup>714</sup>.

O tym zaś, jakie możliwe konfiguracje nienazwanych spółek cywilnych wchodzić mogą w rachubę decydować będą potrzeby życia, głównie, choć nie tylko gospodarczego, które prawnicy winni obserwować, ale których nie powinni zanadto wyprzedzać. Poza spółkami

---

<sup>709</sup> Przedsiębiorstwo. Podstawy..., s. 45, zob. także s. 44.

<sup>710</sup> Kilka uwag..., s. 49, zob. także s. 47-48.

<sup>711</sup> Kredyty..., Warszawa 1992, s. 69; I. Heropolitańska, Kredyty..., Warszawa 1997, s. 61. Zob. także M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2015, s. 25; por. J. Matkowska, S. Marciniak, Konsorcjum jako umowa..., s. 21-22.

<sup>712</sup> Konsorcjum, Toruń 1994, s. 34 i n., w szczególności s. 37; tenże, Konsorcjum, Toruń 1997, s. 32 i n., w szczególności s. 35. Zob. nadto L. Stecki, Koncern..., s. 54; T. Czech, T. Stawicki, Hipoteka na rzecz..., s. 3, 20-22 i 28; A. Drewicz-Tułodziecka, A. Widziewicz, Finansowanie konsorcjalne..., s. 49-50; P. Guminski, Administrator hipoteki..., s. 38-39; M. Bączyk, Umowa bankowego..., s. 763 i n. Por. T. Czech, Konsorcjum kredytowe..., s. 257 i n., na s. 264 i n. rozważania o konsorcjum kredytowym jako spółce cywilnej z konkluzjami na s. 322-324, iż umowa konsorcjum nie jest umową takiej spółki; nadto K. Jastrzębski, M. Wróblewski, Opodatkowanie wspólnego..., s. 12 i n.

<sup>713</sup> Konsorcjum, Toruń 1994, s. 30-32; tenże, Konsorcjum, Toruń 1997, s. 28-30.

<sup>714</sup> Por. np. B. Bajor, Teoretycznoprawne..., SP z. 4/1999, s. 49 i n.; taż, Teoretycznoprawne..., SP z. 1-2/2000, s. 163 i n.; też, Jednoosobowa spółka..., s. 7 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, R. Fronc, Jeszcze o jednoosobowej..., s. 415 i n.; R. Fronc, M. Poźniak-Niedzielska, Jeszcze o jednoosobowej..., s. 15 i n.; A. Karolak, Jednoosobowa spółka..., s. 17 i n.; nadto J. Jacyszyn, Recenzja..., PPH nr 8/2002, s. 43 i n.; A. Kidyba, Recenzja..., PiP z. 7/2004, s. 117. Co do spółki bezosobowej zob. nadto A. Oleszko, Recenzja..., Rej. nr 1/2002, s. 160 i n.

mającymi cel gospodarczy<sup>715</sup>, możliwe są przecież także spółki mające inne, wyłącznie pozagospodarcze cele, np. artystyczne<sup>716</sup>, edukacyjne, badawcze, eksploracyjne, podróżnicze, pielgrzymkowe, charytatywne, ratownicze, opiekuńcze, wspólnotowe („społecznościowe”), nawet „samopomocowe”<sup>717</sup>. Jak widać, nie podzielam konkluzji zawartej w stanowisku S. Grzybowski, że „brak gospodarczego charakteru [...]” spółki „wyklucza ocenę wspólności jako spółki prawa cywilnego”<sup>718</sup>, brak takiego celu wyklucza bowiem tylko, i o to zapewne autorowi chodziło, uznanie takiej spółki za tę, której *essentialia negotii* wskazano w art. 860 k.c. Zasadności takiego przypuszczenia nie podważa to, że i inne wypowiedzi tego autora nie są do końca jednoznaczne, np. ta, w której stwierdził, «że jakkolwiek cel zawarcia spółki musi mieć zawsze charakter „gospodarczy”, motywy przyświecające kontrahentom mogą sięgać do myśli o chęci zarobku, oszczędności, wygody lub umniejszenia wysiłku, stworzenia dzieła w rozumieniu ustawy o prawie autorskim albo dokonania projektu wynalazczego, nawet zaspokojenia potrzeb intelektualnych itp. Społeczno-gospodarcze oblicze powstającego stosunku prawnego nie jest więc w różnych spółkach prawa cywilnego jednolite»<sup>719</sup>.

Odnoszę wrażenie, że S. Grzybowski przecenia włączenie do działalności spółki cywilnej wartości majątkowych, co nie powinno przecież samo przez się przesądzać o zamiarze wspólnej realizacji przez wspólników celu gospodarczego. Widać to najdobitniej w przykładzie podanym przez tego autora, że spółka prawa cywilnego powstaje „już wtedy, gdy trzech młodych ludzi wybiera się razem na wycieczkę, przy czym jeden z nich dostarcza samochodu, drugi środków pędnych, trzeci zaś podejmuje się prowadzenia wozu [...]”<sup>720</sup>. Jeżeli bowiem celem tej wycieczki nie jest działalność gospodarcza<sup>721</sup>, np. organizacja

<sup>715</sup> Por. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 49. Należy w tym miejscu przytoczyć także obserwację, że również „spółka cywilna w kodeksie cywilnym została pomyślana nie tyle jako forma prowadzenia działalności gospodarczej, lecz instrument dla różnego rodzaju mniejszych przedsięwzięć gospodarczych” (J. Frąckowiak, O niektórych zagrożeniach..., s. 15). Zob. także J. Janeta, J. Gajownik-Zienkiewicz, Sprawozdanie z konferencji..., s. 5; A. W. Wiśniewski, Kilka uwag..., s. 27.

<sup>716</sup> Oczywiście, wspólny cel artystyczny nie wyklucza wspólnego celu gospodarczego spółki cywilnej, zob. orz. SN z 2 IV 1957 r. (I CR 944/56, OSP poz. 69/1959), w którego zd. 1 tezy stwierdzono, że prywatne „zrzeszenie artystów teatralnych dla celów zarobkowych ma charakter umowy *sui generis*, zbliżonej do umowy spółki cywilnej”; w uzasad., tamże, na s. 150 informacja z ustaleń SW dla m. st. Warszawy, że „Zespół Operetki Objazdowej „Książniczka Czardasza” powstał jako prywatna organizacja zarobkowo-artystyczna o przeważającym charakterze zarobkowym”. Zob. nadto B. Łubkowski [w:] Kodeks cywilny..., s. 1694. Na marginesie warto wskazać interesujące uwagi M. Załuckiego o firmie spółki, która prowadzi działalność muzyczną (Ochrona nazwy zespołu..., s. 41).

<sup>717</sup> Por. B. Łubkowski [w:] Kodeks cywilny..., s. 1694.

<sup>718</sup> Spółka cywilna..., s. 808, zob. też s. 807. Także K. Kruczalak uważał, że gospodarczy „charakter wspólnego celu w spółce cywilnej wyłącza natomiast możliwość ich [jej – uw. P.Z.] zawarcia dla innych celów niż gospodarczy, np. charytatywnych, kulturalnych itp.” (Spółka cywilna..., s. 682).

<sup>719</sup> Spółka prawa..., s. 78.

<sup>720</sup> Spółka prawa..., s. 77.

<sup>721</sup> W tym zawodowa; zob. nadto C. de Cussy, Francuskie prawo..., s. 142-143; J. Lic, M. Łuc, Definicje pojęć..., s. 60 i n. Jak podkreślają M. Podleś i L. Siwik w „ramach spółki cywilnej może być prowadzona także działalność niemająca charakteru działalności gospodarczej” (Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 14). Por.



komercyjnej imprezy turystycznej, nie sposób chyba tej spółki uznać za taką, która odpowiada kryterium wskazanemu w art. 860 k.c., a przynajmniej jego *ratio legis*.

Formuła spółki niemającej celu gospodarczego, której powstanie nie wymaga żadnej, bo nawet *quasi*-rejestracji, ani z której powstaniem nie wiążą się inne poza samą umową, czynności czy raczej obowiązki prawne (pominąwszy może ewentualny obowiązek zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych)<sup>722</sup>, może okazać się też dużo bardziej atrakcyjna niż pracochłonne i kosztowne tworzenie i rejestrowanie fundacji albo stowarzyszeń, zwłaszcza gdy będzie chodziło o przedsięwzięcia jednorazowe<sup>723</sup> lub krótkotrwałe, np. realizację wystawy, koncertu, instalacji artystycznej, organizację happeningu czy wyprawy podróżniczej lub poszukiwawczej albo pielgrzymki, przeprowadzenie eksperymentu naukowego, chyba także udzielenie grantów lub stypendiów, nawet wsparcie ofiar określonej klęski żywiołowej. Być może zainteresowani taką formułą aktywności byłiby niekiedy i sami przedsiębiorcy, dla których nienazwana spółka cywilna byłaby sposobem bezpośredniej realizacji przez nich aktywności pozagospodarczej, nie tak kosztownej jak ta, którą realizują różnorodne stowarzyszenia i fundacje, ponosząc niemałe i nie zawsze jasne dla donatorów (sponsorów) koszty własne. Nie bez znaczenia jest zaś i to, że taka formuła pozagospodarczej aktywności zapewniałaby przedsiębiorcom będącym wspólnikami rzeczywisty wpływ na promocję ich wizerunku, co jest istotnym, nierzadko zasadniczym, często zaś jedynym motywem ich aktywności pozagospodarczej.

---

tamże: „Spółka cywilna, n a w e t j e ś l i s ł u ż y [podkr. P.Z.] do prowadzenia działalności gospodarczej, nie jest uznawana za przedsiębiorcę w świetle przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej”, także tamże przyp. 7: „samo założenie spółki cywilnej nie oznacza jeszcze automatycznie, że jej wspólnicy prowadzą działalność gospodarczą – czynności podejmowane w ramach spółki podlegają ocenie w świetle art. 2 [...] UoSDG; nadto tamże, s. 31. Zob. szerzej A. Herbet, Spółka cywilna. Konstrukcja..., s. 209-210. Nadto zob. M. Rudnicki, Spółka cywilna..., s. 59; J. Jezioro [w:] Kc. Kom. Gniewek, t. II, 2004, s. 596; S. Sołtysiński, Ogólna charakterystyka..., s. 26. Por. J. Lic, W sprawie realistycznego..., s. 55; A. Stępień-Sporek, Działalność gospodarcza..., s. 254 i n. oraz s. 317 i n. Należy też w tym miejscu wskazać na znaną w prawie szwajcarskim spółkę prostą, będącą zdaniem J. Lica odpowiednikiem naszej spółki cywilnej, tyle że w „przeciwieństwie do osobowych spółek handlowych spółka prosta nie może w zasadzie prowadzić działalności gospodarczej” (Podmiotowość spółek..., s. 106). Tamże autor ten dodaje, że taki zakaz nie został sformułowany wyraźnie, „lecz wynika z przepisów o wpisie do rejestru handlowego” (jeżeli zaś spółka prosta podejmie działalność gospodarczą staje się z mocy prawa spółką jawną lub komandytową).

<sup>722</sup> Obecnie takiemu podatkowi podlegają m.in. umowy spółki cywilnej przewidzianej w art. 860 k.c. (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. k ustawy z 9 IX 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, Dz.U. z 2016 r., po z. 223; por. art. 1a pkt 1 tej ustawy). *De lege ferenda* wartym rozważenia byłby postulat wyłączenia obowiązku uiszczania tego podatku w przypadkach sporządzania umów („aktów założycielskich”) spółek cywilnych realizujących cele pozagospodarcze.

<sup>723</sup> „Prawo handlowe nie wyklucza też możliwości założenia spółki handlowej w celu wykonania przez nią jednej tylko czynności handlowej, jak również możliwości rozwiązania spółki po wykonaniu tej czynności” (C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 29). Por. G. Gorczyński, Spółka jawna..., s. 136; nadto G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2007, s. 60; A. Herbet, Spółka cywilna..., s. 227-228; J. Krauss, Spółka cywilna..., s. 144; zob. także w odniesieniu do działalności gospodarczej, lecz z sugestią traktowania jej poza „rygorami właściwymi dla przedsiębiorców [...]” A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 20, również s. 19 przyp. 91 *in fine*. Szerzej A. Herbet, Spółka cywilna [w:] System..., s. 593-594; por. jednak poza interesującym mnie tutaj kontekstem np. J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 176 i n.

Zastanawiać się można także, czy uwzględniając wspólnotowy kontekst potrzeba nienazwanych spółek cywilnych może dać o sobie znać i w odniesieniu do spółek zawieranych niegdyś stosunkowo licznie między małżonkami<sup>724</sup>. Nie można także wykluczyć wykorzystania takich nienazwanych spółek, do czasu ewentualnego przyjęcia rozważanych co jakiś czas rozwiązań ustawowych, dla stabilizacji stosunków między osobami, które nie zawarły małżeństwa<sup>725</sup>, w tym także tymi, które nie mogły go zawrzeć<sup>726</sup>, zwłaszcza że społeczny i prawny wymiar takich umów nie musiałby się wówczas ograniczać do choćby

<sup>724</sup> Por. G. Jędrejek, Problem dopuszczalności..., s. 93 i n., wyr. NSA z 9 IX 2004 r., GSK 1065/04, ONSAiWSA poz. 57/2005; nadto zob. K. Pawłowicz, A. Plucińska-Filipowicz, Żegnaj, koncesjo..., s. C3; P. Bryłowski, Przepisy kodeksu..., s. 305; M. A. Klepacka, Spółka cywilna..., s. 1183 i n.; A. Kidyba, Atypowe..., Warszawa 2011, s. 204 i n. Nadto zob. K. Gołat, R. Gołat, Zasady funkcjonowania..., s. 28 i n., a także o spółce małżeńskiej, która ma być dopiero przekształcona w spółkę cywilną K. Chustecka, Podatek od czynności..., s. 84-85 (to komentarz do Interpretacji Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu z 31 III 2006 r....).

<sup>725</sup> Por. G. Jędrejek, Spółka..., Warszawa 2008, s. 125 i n., w odniesieniu do spółki cichej między konkubentami; nadto zob. M. Nazar, Konkubinat [w:] System..., s. 953 i n., w szczególności s. 957 i n.; K. Piasecki [w:] Kodeks rodzinny..., s. 25-26. Por. jednak przestrogi M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 15.

<sup>726</sup> W sprawie, w której zapadł wyr. SN z 6 XII 2007 r. (IV CSK 301/07, OSNC poz. 29/2009) Sąd Apelacyjny wcześniej rozważał przyjęcie istnienia umowy spółki cywilnej jako podstawy rozliczeń sporu byłych partnerów homoseksualnych Youri'ego F. i Dymitry'ego T., jednak nie przyjął jej stwierdzając, iż „pomiędzy stronami nie został ukształtowany stosunek, którego źródłem jest umowa [...] spółki cywilnej [...]”, czego zresztą nie podważano w skardze kasacyjnej (uzasad. tego wyroku, tamże, s. 75). Zob. T. Jasiakiewicz, Rozliczenia majątkowe..., Gl. nr 2/2010, s. 122 i n., gdzie autor uznaje, że strony sporu „łączyła umowa spółki wewnętrznej [...]” podkreślając, iż „jest to umowa kwalifikowana jako *contractus innominatus* zawierana na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., do której jedynie w drodze analogii znajdują zastosowanie niektóre przepisy o spółce cywilnej” (tamże, s. 124, zob. także powołaną w przyp. 9 na s. 124 literaturę, nadto s. 125-127). O warunkach dopuszczalności stosowania w drodze analogii przepisów regulujących spółkę cywilną do związków partnerskich pisze F. Hartwich generalnie uznając, że konstrukcję spółki cywilnej „w uniwersalnym ujęciu należy – ze względu na splot więzi osobistych i majątkowych między partnerami – ocenić jako nieprzydatną” (Związek partnerski..., s. 39, zob. także s. 37 i n.). W innym miejscu autor ten zauważa, że „pomimo możliwych korzyści mogących wynikać z uniwersalnego skorzystania z konstrukcji spółki [cywilnej – uw. P.Z.] w przypadku rozliczeń majątkowych partnerów, twierdzenia, jakoby pomiędzy nimi została zawarta umowa spółki w momencie zawiązania pożycia, należy, co do zasady, odrzucić. Regulacja spółki ukierunkowana jest na współdziałanie w celu gospodarczym, natomiast przy typowym pożyciu nieformalnym więzi osobiste odgrywają zasadniczą rolę” (tamże..., s. 101). Ale dalej F. Hartwich dodaje, że „może się wydawać [...] uzasadniona jedynie próba analogicznego zastosowania przepisów o spółce cywilnej do kwestii rozliczeniowych” między partnerami (tamże..., s. 102, por. s. 98-100). Zob. także F. Hartwich, Związek partnerski..., s. 35 i n., w szczególności konkluzja na s. 39, że konstrukcję spółki cywilnej „w uniwersalnym ujęciu należy – ze względu na splot więzi osobistych i majątkowych między partnerami – ocenić jako nieprzydatną” dla związków partnerskich. Nadto por. K. Pfeifer, Francuski cywilny..., s. 43 i n.; P. K. Twardoch, Ustrój majątkowy..., s. 69 i n.; P. Pilch, Instytucjonalizacja związków..., s. 58-59; M. Łączkowska, Charakter prawny..., s. 207; M. W. Greßler, Przedsiębiorstwo rodzinne..., s. 247 i n., na s. 251-252 także ogólne uwagi dotyczące przedsiębiorstw rodzinnych, które warto w mojej pracy przytoczyć: «W piśmiennictwie wyróżnia się trzy podstawowe typy przedsiębiorstw rodzinnych. Pierwszy z nich nazwany został „nominalnym przedsiębiorstwem rodzinnym” (*Nominelle Familienunternehmen*). Mamy z nim do czynienia, gdy nazwisko przedsiębiorcy jest również firmą (bądź elementem firmy) przedsiębiorstwa. W piśmiennictwie podkreśla się, że nie jest to równoznaczne z faktycznym pozostawianiem przedsiębiorstwa w posiadaniu rodziny, której nazwisko jest firmą. Chodzić tu może o imponderabilia, o sygnalizowanie w stosunkach zewnętrznych odwołania się przez obecnych właścicieli (kierowników) do tradycji i dobrej opinii (renomy) przedsiębiorstwa oraz przywoływanie jej w kontaktach z konsumentami. Na marginesie rozważań o firmie, której choćby częścią jest nazwisko, stosowne wydaje się przywołanie [...], że partnerom zarejestrowanego związku przysługuje prawo do przybrania wspólnego nazwiska (*Lebenspartnerschaftsnamen*), którym może być dotychczasowe (w przypadku kobiet niekoniecznie panieńskie) nazwisko jednego z partnerów». Por. M. Łączkowska, Stosunki majątkowe..., s. 117 i n., w szczególności s. 134 i n.; G. Jędrejek, Spółka..., PPH nr 7/2009, s. 30 i n.

najszerzej rozumianego współdziałania w celu gospodarczym, lecz dotyczyć także pozagospodarczych kwestii<sup>727</sup>, oczywiście w takim zakresie, w jakim umowne ustalenie byłoby tu dopuszczalne, choćby, a może w szczególności dotyczących aspektów czy może lepiej powiedzieć: związków majątkowych wspólnego zamieszkiwania wspólników albo nawet ich pozostawania we wspólnym pożyciu.

Gdyby zaakceptować dopuszczalność nienazwanych spółek cywilnych można byłoby sugerować zmianę art. 4 ust. 2 UoSDG, tak aby stwierdzał, że za „przedsiębiorców uznaje się także wspólników każdej spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej”. Wspominam o tym pamiętając jednak, iż w ogóle ten ostatni przepis jest już zbędny<sup>728</sup> jeśli przedsiębiorcą w rozumieniu tej „ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą” (art. 4 ust. 1 UoSDG) i uwzględniając, że także wspólnicy nazwanej spółki cywilnej uważani byłiby za wykonujących taką działalność we własnym imieniu (a co najmniej, że byłiby po prostu uznani za przedsiębiorców niezależnie od wymowy postanowienia zawartego w art. 4 ust. 2 UoSDG)<sup>729</sup>.

Jest to w najlepszym razie odległa, a bez wątpienia niepewna perspektywa, lecz odpowiedniej zmiany wymagałby wtedy także art. 26 § 4 zd. 1 k.s.h. przewidujący możliwość przekształcenia spółki, o której mowa w art. 860 k.c., w spółkę jawną. Przepis ten winien bowiem dotyczyć przekształcenia każdej, także nienazwanej spółki cywilnej<sup>730</sup>, której wspólnicy zobowiązali się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego lub zawodowego.

W odniesieniu do oznaczenia nienazwanej spółki cywilnej istotne będzie zaś to, jaki byłby jej cel, oczywiste jest bowiem, że gdy nienazwana spółka cywilna byłaby zawarta dla realizacji wspólnego celu gospodarczego, choćby jej reżim prawny w istotny sposób odbiegał od unormowań przewidzianych w art. 861 i n. k.c.<sup>731</sup>, aktualne byłyby wszystkie wcześniej sformułowane sugestie dotyczące oznaczenia spółki cywilnej, o której mowa w art. 860 i n.

---

<sup>727</sup> Por. uzasad. wyr. SN z 30 I 1986 r., III CZP 79/85, OSN poz. 2/1987, s. 8 oraz np. A. Szlęzak, Stosunki majątkowe..., s. 65 i n.; W. Ćwik, Konkubinat..., s. 55 i n., s. 159 i n., por. s. 97 i n. oraz s. 163 i n.; M. Nazar, Rozliczenia majątkowe..., s. 146 i n.; M. Mazur, Konkubinat w orzecznictwie..., s. 36; B. Paul, Francuska umowa..., s. 35 i n.; tenże, Koncepcja rozliczeń..., s. 29 i n., por. s. 24 i n.; U. Wilk, Umowa to dowód..., s. C4.

<sup>728</sup> Chyba najbardziej wnikliwie przedstawiają to zagadnienie jeszcze na gruncie art. 2 ust. 3 PDG A. Kidyba, Dwie drogi..., s. 1019 i P. Bielski, Przekształcenie spółki..., s. 35-36. Odmienne ocenia je już na gruncie obowiązujących dzisiaj przepisów M. Szydło, Swoboda działalności..., s. 87. Por. J. Ciszewski, Przekształcenie spółki..., s. 45.

<sup>729</sup> Por. J. Lic, M. Łuc, Definicje pojęć..., s. 66-68.

<sup>730</sup> Por. jednak T. Czech, Spółka cywilna..., s. 39-40.

<sup>731</sup> Por. A. Herbet, Spółka cywilna [w:] System..., s. 513.

k.c. Jednakże, gdy nienazwana spółka cywilna byłaby zawarta dla realizacji celów pozagospodarczych, jej wspólnicy, choćby mieli (oczywiście poza tą spółką) status przedsiębiorców, nie mieliby obowiązku działania w niej pod firmą (osobnym zagadnieniem jest to, czy ich działanie pod firmą byłoby wówczas, w spółce cywilnej, w ogóle dopuszczalne), zaś także inni wspólnicy nie mieliby obowiązku posługiwania się w oznaczeniu tej spółki nazwiskami czy nazwami.

Oczywiście, można byłoby rozważać poprawność sięgania i tu *per analogiam* po reguły prawa firmowego, tyle że gdyby wzorem miały być wówczas normy prawa firmowego zawartego w kodeksie spółek handlowych, to oczywista byłaby możliwość ograniczenia się do wskazywania w oznaczeniu takiej spółki cywilnej, tak jak w firmach spółek osobowych, tylko jednego wspólnika, a jeśli sięgać po reguły dotyczące firm spółek kapitałowych, można byłoby rozważać postulat pominięcia w oznaczeniu wskazania jakiegokolwiek wspólnika takiej spółki. Ta ostatnia sugestia może wydawać się wątpliwa, dlatego że obowiązek rejestracji spółek kapitałowych daje gwarancję łatwego ustalenia ich wspólników, gdy nienazwane spółki cywilne, powołane do realizacji wspólnych celów pozagospodarczych, zapewne nie byłyby objęte obowiązkiem rejestracji. Mimo to nie można wykluczyć postulatu dopuszczalności pominięcia w oznaczeniu takich spółek określeń wskazujących na któregokolwiek ze wspólników.

Widoczna byłaby tu też odmienność dotycząca samego wymogu posługiwania się oznaczeniem spółki. Wynika to oczywiście z tego, że w odniesieniu do oznaczenia spółki cywilnej, o której mowa w art. 860 i n. k.c.<sup>732</sup> (co do której, mimo braku jakiegokolwiek postanowienia we wskazanych przepisach, konieczność posługiwania się choćby namiastką oznaczenia, polega na obowiązku wskazania firm wspólników, o czym przesądzają postanowienia prawa firmowego), wolno *per analogiam* wyprowadzić sugestię, a może nawet nakaz, wskazania w tym oznaczeniu także na zawarcie umowy spółki cywilnej. Należy jednak zauważyć, że w odniesieniu do nienazwanej spółki cywilnej związanej dla realizacji celu pozagospodarczego, nie sposób wskazać postanowienia, które choćby *per analogiam* miałyby uzasadniać konieczność posługiwania się przez wspólników jakimkolwiek oznaczeniem. Inna sprawa, że nie tylko nie ma jakichkolwiek przeszkód, aby sięgnęli oni po oznaczenie dla swej

---

<sup>732</sup> Zob. np. J. Frąckowiak, *Spółka handlowa...*, s. 110-111, na tej ostatniej stronie refleksja: „ujęcie spółki cywilnej jako odrębnego od wspólników adresata norm w stosunkach wewnętrznych na nowo stawia pytanie o to, czy nie nadać tej spółce także zdolności do występowania jako strona w każdym w zasadzie stosunku prawnym (zdolność prawna) [...]”; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kc. Kom. t. III, Kidyba*, 2010, s. 1067 i n.; wyr. SA w Szczecinie z 15 XII 2011 r., III AUa 385/11, AIS nr 5, s. 47 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kc. Kom. t. III, Kidyba*, 2014, s. 1225 i n.; A. Helin, *Ustawa...*, Warszawa 2014, s. 91; K. Pietrzykowski [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. II, 2015, s. 815-816; G. Dudar, *Spółka cywilna...*, s. 181 i n.; K. Pokryszka, *Podjęmowanie i prowadzenie...*, s. 44 i n.; nadto M. Bandzmer, *Status spółek...*, s. 10-11.

spółki, ale też jest bardzo prawdopodobne, że w ich interesie (zarówno związanym z realizacją celu takiej spółki, jak i z odrębnymi, autonomicznymi interesami wspólników, np. zabiegających o promocję czy reklamę ich działalności – prowadzonej poza tą nienazwaną spółką cywilną – jako przedsiębiorców) będzie wykorzystanie oznaczenia dla prowadzonej przez nich w tej spółce działalności pozagospodarczej.

## Rozdział III

### Pseudonim w firmie osoby fizycznej<sup>733</sup>

**I. Wprowadzenie.** W zreformowanym prawie firmowym znalazły się unormowania dotyczące pseudonimu (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 oraz art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.). Przedtem status tego dobra osobistego<sup>734</sup> w prawie prywatnym<sup>735</sup>, poza przepisami zawartymi w art. 16 pkt 2, art. 36 pkt

---

<sup>733</sup> W rozdziale tym w zasadzie pomijam problematykę prawną dotyczącą przesłanek oraz wymogów umieszczenia pseudonimu w firmie osoby prawnej i ułomnej osoby prawnej, choć odnoszę się chyba do wszystkich pozostałych zagadnień związanych z pseudonimem umieszczanym w jakiegokolwiek firmie. Zagadnienia związane z umieszczeniem nazwiska albo pseudonimu osoby fizycznej w firmie osoby prawnej i ułomnej osoby prawnej są bowiem na tyle odmienne, nadto wymagają rozległej, wykraczającej poza prawo firmowe analizy, że trzeba byłoby poświęcić im osobne, dużo bardziej szczegółowe niż zawarte w tym rozdziale, rozważania. Sięgam jednak tutaj i do tej problematyki, gdy okazuje się to niezbędne lub tylko pożyteczne w rozważaniu statusu pseudonimu w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

<sup>734</sup> Zdaniem Z. Radwańskiego „uzasadnionym jest pogląd, który łącznie – imię i nazwisko (także pseudonim) – ujmuje jako jedno dobro osobiste” (Imię dziecka..., s. 28). Mam wątpliwości co do słuszności tego poglądu nie tylko dlatego, że mając (posiadając?) zawsze imię i nazwisko większość osób pseudonim nie posiada. Zbigniew Radwański wskazuje w tej wypowiedzi na pracę A. Szpunara (Ochrona..., Warszawa 1979, s. 144-145) zapewne jako tego autora, który przytoczony przezeń pogląd uważa za uzasadniony, ale we wskazanym miejscu nie doszukałem się takiego stanowiska A. Szpunara.

<sup>735</sup> Różnorodne regulacje dotyczące pseudonimów, przydomków, a także „nazwisk przyjętych” przez osoby noszące dalej inne nazwiska zawarte są bowiem także w prawie publicznym, tylko wyjątkowo pozostając w związku z unormowaniami prywatnoprawnymi, dokładniej: prawnoautorskimi (w tym także zawartymi w przepisach z pogranicza prawa prywatnego i publicznego dotyczącymi m.in. instytutów badawczych oraz Polskiej Akademii Nauk). Znajdują się one bowiem w szeroko rozumianym prawie karnym dotyczącym m.in. informacji kryminalnych, Krajowego Rejestru Informacyjnego, zwalczania korupcji, w tym także w ratyfikowanym przez Polskę międzynarodowym prawie karnym dotyczącym współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania przestępczości, prawie sądowym, także w międzynarodowym postępowaniu karnym, prawie dotyczącym informacji przekazywanych wywiadowi skarbowemu i Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu oraz różnorodnych czynności Policji, Służby Celnej, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej oraz Europejskiego Urzędu Policji (Europolu), przepisach dotyczących informacji udostępnianych przez Instytutu Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu osobie, która uzyskała wgląd w kopie dokumentów, w prawie dotyczącym bezpieczeństwa imprez masowych, prawie dotyczącym cudzoziemców, w ratyfikowanym przez Polskę międzynarodowym prawie azylowym oraz zawartych przez Polskę umowach międzynarodowych dotyczących osób przebywających bez zezwolenia, a także przepisach dotyczących przyznawania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, przepisach dotyczących sposobu archiwizacji danych oraz zakres danych związanych z zarządzaniem zakładów wzajemnych przez sieć Internet podlegających archiwizacji, a także trybu postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do pracy w wyodrębnionych komórkach organizacyjnych kontroli skarbowej oraz w wywiadzie skarbowym oraz wzoru składanego przez nich kwestionariusza osobowego, wzoru zaświadczenia stosowanego we współpracy z państwami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie wzajemnego wykonywania orzeczeń o zatrzymaniu dowodów i zabezpieczeniu mienia na poczet przypadku, nawet przepisów wykonawczych dotyczących ewidencji miejscowości, ulic i adresów. Regulację związaną z pseudonimem znajdujemy też w art. 31a ust. 5 ustawy z 26 I 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.); por. M. Pazdan, Dobra..., Warszawa 2007, s. 1124. W dniu 2 I 2008 r. wykaz w części wspomnianych regulacji zawarty w internetowym systemie informacji prawnej LEX, pod hasłem: pseudonim, liczył 34 akty prawne; w ciągu tylko dwóch poprzedzających lat liczba tych aktów uległa podwojeniu. W dniu 2 VI 2014 r. wykaz ten zawierał już 48 aktów prawnych.

2, art. 86 ust. 1 pkt 1 lit. b i art. 115 ust. 2 PA<sup>736</sup>, w art. 18 ust. 2 pkt 6 i art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy z 18 IX 2001 r. o podpisie elektronicznym<sup>737</sup> oraz w odpowiednich regulacjach wykonawczych<sup>738</sup>, w art. 19 ust. 5, art. 20 ust. 1 pkt 1 i art. 22 ust. 2 ustawy z 18 VII 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną<sup>739</sup> oraz w przepisach dotyczących szczegółowej organizacji i sposobu prowadzenia rejestru zastawów<sup>740</sup>, określały jedynie podstawowe zasady przewidujące ochronę dóbr osobistych człowieka. Do czasów zreformowania prawa firmowego pojęcie pseudonimu występowało w kodeksie cywilnym tylko w art. 23 k.c.<sup>741</sup>, ogólne instrumenty ochronne, które mogą być wykorzystane w przypadkach zagrożenia lub naruszenia także tego dobra, przewidziano oczywiście w art. 24 k.c., natomiast regulacje szczegółowe zawarto w art. 448 i 449 k.c., przy czym w zd. 2 pierwszego z nich umieszczono jeszcze nakaz stosowania art. 445 § 3 k.c.<sup>742</sup>

Postanowienia kodeksu cywilnego określające bezpośrednio lub pośrednio status pseudonimu, dotyczą w zasadzie wyłącznie ochrony zagrożonego lub naruszonego także tego dobra osobistego, przede wszystkim konsekwencji wspomnianych deliktów, precyzują

<sup>736</sup> A także zawartych m.in. w art. 7 ust. 3 i art. 15 ust. 2 konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych (Dz.U. z 1935 r., Nr 84, poz. 515 ze zm.) oraz w art. 7 ust. 3 i art. 15 ust. 1 zd. 2 i ust. 3 aktu paryskiego konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 24 VII 1971 r. (Dz.U. z 1990 r., Nr 82, poz. 474), nadto w art. 126 pkt 3 lit. b. oraz art. 144 ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.). Zob. także najobszerniej E. Wojnicka, *Ochrona autorskich...*, s. 138 i n.; również A. Karpowicz, *Poradnik prawny...*, s. 27; Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 179; J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta..., s. 235-236; A. Karpowicz, *Autor – Wydawca...*, Warszawa 2005, s. 53; E. Wojnicka, *Autorskie prawa...*, s. 243 oraz 251 i n.; M. Pazdan, *Dobra...*, Warszawa 2007, s. 1124; M. Poźniak-Niedzielska, *Autorskie prawa...*, s. 51.

<sup>737</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 262 ze zm.

<sup>738</sup> Zawartych w § 9 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 oraz w załączniku nr 2 „Szczegółowe wymagania dotyczące kwalifikowanego certyfikatu i zaświadczenia certyfikacyjnego oraz listy unieważnionych i zawieszonych certyfikatów” do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 VIII 2002 r. w sprawie określenia warunków technicznych i organizacyjnych dla kwalifikowanych podmiotów świadczących usługi certyfikacyjne, polityk certyfikacji dla kwalifikowanych certyfikatów wydawanych przez te podmioty oraz warunków technicznych dla bezpiecznych urzędzeń służących do składania i weryfikacji podpisu elektronicznego (Dz.U. Nr 128, poz. 1094).

<sup>739</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1422 ze zm.

<sup>740</sup> Zawartych pod numerem pozycji katalogowej A 36 i A 37 w załączniku nr 1 „Katalog sposobu opisu przedmiotów zastawu” do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15 X 1997 r. w sprawie szczegółowej organizacji i sposobu prowadzenia rejestru zastawów (Dz.U. Nr 134, poz. 892 ze zm.), gdzie mowa o pseudonimie artystycznym twórcy.

<sup>741</sup> Pojęcie pseudonimu należy rozumieć szeroko, ale nie każdy z tak rozumianych pseudonimów może stanowić element firmy, nie wchodzi tu w rachubę pseudonim obrazkowy ani dźwiękowy (por. A. Wojciechowska, *Autorskie prawa...*, s. 113). Zob. także T. Grzeszak, *Czy wolno w reklamie...*, s. 678-679.

<sup>742</sup> W projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego nowym unormowaniem dotyczącym pseudonimu (poza art. 21 zawierającym odpowiednik jego dotychczasowej regulacji w art. 23 k.c. oraz nieznacznie zmodyfikowanymi unormowaniami prawa firmowego, zob. art. 68 projektu w zw. z jego art. 66 § 2; nadto zob. art. 69 § 2 projektu) jest art. 26 § 3, zgodnie z którym można „przybrać pseudonim i posługiwać się nim jako oznaczeniem przesłaniającym, jeżeli przepis ustawy nie wymaga ujawnienia imienia i nazwiska” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 24). W zasadzie niczego ta regulacja nie zmienia i – co chyba ważniejsze – niczego nie wnosi, dlatego wydaje się zbyteczna. I dotąd oczywiście było, nie tylko wynikało to bowiem z art. 23 k.c., ale i z unormowań prawa firmowego dotyczących włączanego do firmy pseudonimu, że ustawodawca akceptuje posiadanie pseudonimu, z czego wynikało w sposób oczywisty, że można z niego korzystać. Nie było też najmniejszych wątpliwości co do tego, że gdy jakkolwiek ustawa wymaga ujawnienia imienia i nazwiska, należy to uczynić, a nie kryć się pod pseudonimem.

bowiem postacię roszczeń i innych żądań możliwych do podniesienia przez osoby uprawnione. Poza wspomnianymi sytuacjami, nie dotyczą one jednak istoty statusu tego dobra osobistego oraz przede wszystkim wykonywania praw osobistych do niego<sup>743</sup>. Tę obserwację należy odnieść także do postanowienia zawartego w art. 24 § 1 zd. 1 k.c., gdzie mowa jest o tym, że ten, „czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne”<sup>744</sup>. Z tego wynika co najwyżej stwierdzenie, że ustawodawca przewiduje sytuacje, w których zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego pseudonimu nie będzie bezprawne<sup>745</sup>. Nie sposób jednak wzmianki o możliwości takich legalnych zagrożeń tego dobra uznać za przejaw istotnych cywilnoprawnych regulacji dotyczących wykonywania praw osobistych do pseudonimu. Już raczej ogólna formuła zawarta w art. 23 k.c., przewidująca ochronę także dobra osobistego pseudonimu, może być chyba uznana za pewną normatywną podstawę wykonywania praw osobistych do niego.

Z takiej perspektywy widać znaczenie regulacji zawartych w zreformowanym prawie firmowym. W art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. ustawodawca wyraźnie przewidział możliwość umieszczenia w firmie osoby fizycznej pseudonimu, w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. przewidziano możliwość umieszczenia pseudonimu w firmie osoby prawnej, określając kryteria i wymogi wykorzystania tego dobra<sup>746</sup>. Są to w kodeksie cywilnym pierwsze regulacje wyraźnie dotyczące wykonywania praw osobistych do pseudonimu<sup>747</sup>, dodać można: są to dwie z trzech regulacji w ogóle, które traktują w tym kodeksie o pseudonimie<sup>748</sup>.

---

<sup>743</sup> Stefan Grzybowski przed ponad ćwierćwieczem pisał o pseudonimach, odnosząc się chyba do ich ochrony: „w konkretnych sytuacjach należy przypisać rozstrzygające znaczenie zasadom współzycia społecznego oraz ustalonym zwyczajom”, potem zaś dodawał: „brak jest jednak ogólnego przepisu, który by regulował zagadnienie używania pseudonimu w obrocie cywilnoprawnym” (Osoby fizyczne..., s. 330).

<sup>744</sup> Zauważyć warto, że choć postanowienie to określa treść roszczenia, które może być podniesione w przypadku zagrożenia także pseudonimu, to bez wątpliwości należy uznać, że wymóg bezprawności odnosi się również do roszczeń, które mogą być podniesione w przypadku naruszenia tego dobra (art. 24 § 1 zd. 2 i 3 k.c.). Podstaw do takiego wniosku jest kilka. Jedną jest uprawniona argumentacja *a minori ad maius*. Drugą jest to, że unormowanie zawarte w art. 24 § 1 zd. 2 k.c. zostało sformułowane w taki sposób, który usprawiedliwia przypuszczenie o związku z unormowaniem zawartym w zd. 1, co najmniej, gdy chodzi o przesłankę bezprawności. W odniesieniu do postanowienia zawartego w zd. 3 jest to nawet oczywiste, bo przewidziane w nim żądania są sformułowane w ten sposób, który uprawnia przypuszczenie, że odnoszą się one także do przypadków zagrożenia dóbr osobistych. Najistotniejszym argumentem wydaje się jednak ten, że przecież nie sposób przyjąć dopuszczalności podnoszenia jakiegokolwiek roszczeń lub żądań związanych z naruszeniem dobra osobistego, także pseudonimu, wtedy, gdy naruszenie to nie jest bezprawne.

<sup>745</sup> Część takich sytuacji przewidują przepisy, o których wspominam na początku tego rozdziału.

<sup>746</sup> Por. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 102.

<sup>747</sup> Co oczywiście nie znaczy, że i wcześniej, jeszcze na gruncie k.h. nie rozważano korzystania z prawa do pseudonimu, np. po uwagach dotyczących m.in. wymogu uzyskiwania zgody na umieszczenie nazwiska w firmie spółki z o.o. lub spółki akcyjnej J. Szwaja dodawał: „Identycznie jak nazwisko osoby fizycznej należy potraktować jej pseudonim lub przezwisko, jeśli jest ono znane i dana osoba jest właśnie poprzez nie identyfikowana, a nie przez swe prawdziwe nazwisko (dotyczy to przede wszystkim „gwiazd” estrady, teatru,



Najnowsze unormowania dotyczące firmy pozwalają więc mówić już dziś nie tylko o śladowym cywilnoprawnym statusie pseudonimu. W świetle regulacji zawartej w art. 23 k.c. oczywiste było bowiem jedynie stwierdzenie istnienia regulacji ochronnych, teraz zaś, poza wspomnianą ochroną tego dobra, unormowane zostało wykonywanie praw osobistych do pseudonimów umieszczanych w firmach przedsiębiorców, to zaś wiąże się także z gospodarczą i zawodową, w gruncie rzeczy handlową, eksploatacją tego dobra osobistego.

**II. Wokół funkcji i istoty pseudonimu.** Mimo, że cywilnoprawne regulacje przewidujące ochronę pseudonimu obowiązują od dawna, w polskiej literaturze cywilistycznej<sup>749</sup> od ponad stulecia, dokładniej od 1902 r., nieliczne są analizy dotyczące statusu prawnego pseudonimu<sup>750</sup>, większość wypowiedzi ma zaś charakter zdawkowy<sup>751</sup>, nierzadko zagadnienie to jest nawet w komentarzach pomijane<sup>752</sup>. W publikowanym polskim orzecznictwie problematyka pseudonimu pojawiła się w XX i w minionych latach XXI wieku chyba tylko<sup>753</sup> dwukrotnie, nie skłaniając zresztą, prawie bez wyjątków<sup>754</sup>, do rozważań nad naturą<sup>755</sup> i

---

filmu i telewizji, sportowców itp.)” ([w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 387). Zob. także K. Golat, Użycie nazwiska..., s. 85; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 45 i n.

<sup>748</sup> Chyba jednym z nielicznych, poza wspomnianym niżej wyr. SA w Warszawie z 19 V 2009 r., orzeczeń polskich sądów, w których szerzej nawiązano do problematyki statusu prawnego pseudonimu jest wyr. SN z 11 III 2008 r. (II CSK 539/07, OSNICZD 2008, poz. 125), który przedstawiam w rozdz. XII, tu tylko powtarzając jego tezę, iż nazwa „użytkownika, którą posługuje się osoba korzystająca z serwisu internetowego, podlega ochronie prawnej na takiej podstawie, na jakiej ochronie podlega nazwisko, pseudonim lub firma”. Zob. też M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 118. Nadto G. Wolak, Treść podpisu..., s. 42 i n.

<sup>749</sup> Por. w literaturze nieprawniczej K. Zawodzińska-Bukowiec, Pseudonim kupiecki..., s. 195 i n., gdzie interesujące analizy dotyczące przekształcania się międzywojennego pseudonimu kupieckiego (rozpowszechnionego przede wszystkim wśród kupców nierejestrowych, w tym zajmujących się „handlem drobnym”) w firmonimy, czyli nazwy „obiektów”, w rozumieniu autorki, będącej zapewne językoznawcą, chyba zarówno firmy, jak i nazwy przedsiębiorstwa (tamże, s. 201). Autorka nie wyklucza, że „pierwotny pseudonim kupiecki, pozostając nadal w granicach kategoryalnych pseudonimu jednocześnie zaczynał (szczególnie w odczuciu społecznym) pełnić funkcję referencyjną względem firmy tego kupca” (tamże, s. 210; w artykule tym wskazana jest interesująca literatura także nieprawnicza).

<sup>750</sup> Zob. J. Sobczak, Prawo do pseudonimu..., s. 19 i n., dla moich rozważań w szczególności s. 31-32, także s. 27-28 oraz J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 81 i n. Również J. Kaspryszyn, Podpis własnoręczny..., s. 164 i n. oraz M. Rzewuski, Podpis spadkodawcy..., s. 176 i n.

<sup>751</sup> Zob. np. D. Kot, Użycie cudzego..., s. 116.

<sup>752</sup> Zob. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 103 i n. (por. jednak tenże, Osoby..., Warszawa 2007, s. 995 i tenże, Dobra..., Warszawa 2007, s. 1124); A. Cisek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 57-58; A. Cisek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 56-58; A. Kawalko, H. Witczak, Prawo..., Warszawa 2008, s. 117. Zob. nadto A. Całus, Prawo cywilne..., s. 131; Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 40, także s. 39.

<sup>753</sup> Por. np. Z. Bidziński, J. Serda, Cywilnoprawna ochrona..., s. 7 i n., w szczególności s. 47 i n.; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 100-101.

<sup>754</sup> Poza wskazanymi wyżej opracowaniami J. Sobczaka i J. Buchalskiej por. R. Skubisza, Komentarz, OG z 2/1992, s. 13.

<sup>755</sup> Por. nadto w odniesieniu do funkcji pseudonimu np. tezę orz. SA w Warszawie z 19 V 2009 r. (VI ACA 1516/08, OSA poz. orz. cyw. 16/2012), w której stwierdzono, że określenie „Mr Quad, które nie jest używane zastępczo zamiast, tylko obok, imienia i nazwiska ani nie stanowi wyłącznego elementu identyfikacji danej osoby, pełni rolę przydomka a nie pseudonimu, stąd posługiwanie się nim przez inne osoby nie stanowi naruszenia dobra osobistego. W wypadku posługiwania się przydomkiem przez przedsiębiorcę w związku z

statusem pseudonimu, poza niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń obserwacją o prawie do tego dobra i jego prawnej ochronie<sup>756</sup>.

Tym bardziej warto w tym miejscu przytoczyć krótkie stwierdzenie J. Litwina, autora wyśmienitej rozprawy o pseudonimie wojskowym, który ponad siedemdziesiąt lat temu pisał, że „pseudonim jest nazwą, wybraną i przybraną celem zamaskowania swego nazwiska lub osoby”<sup>757</sup>. Jest to chyba jedyna wypowiedź<sup>758</sup>, w której podkreślono skądinąd niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń cechę wyboru, odróżniającą pseudonim od przezwiska<sup>759</sup>, w jakimś stopniu także od często chyba sytuacyjnie narzucanego przydomku<sup>760</sup>. Wolna jest też ta

---

prowadzoną działalnością gospodarczą możliwe jest poszukiwanie ochrony na podstawie ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej [...]” (zob. także tamże w uzasad., s. 75).

<sup>756</sup> W tezie orz. SN z 6 VI 1928 r. (K. 715/28, OSP poz. 492/1928) stwierdzono, że gdy „autor przysłał do druku utwór podpisany swym nazwiskiem lub pseudonimem, to tem samem wyraża żądanie aby utwór został umieszczony z takim właśnie podpisem. Specjalnego zastrzeżenia w tym przedmiocie ustawa o prawie autorskim nie wymaga” (zob. nadto W. Dbałowski, [Nota]..., s. 516). W tezach wyr. SA w Krakowie z 7 II 1995 r. (I ACr 697/94) orzeczono, że przepisy „ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...] nie są miarodajne dla oceny skutków wykorzystania do celów reklamowych cudzego wizerunku i pseudonimu artystycznego”, natomiast użycie do „celów reklamowych cudzego wizerunku i pseudonimu artystycznego bez zgody osoby uprawnionej stanowi bezprawne naruszenie jej dóbr osobistych”, dodając że wobec „trudności ścisłego udowodnienia wysokości szkody poniesionej wskutek wykorzystania do celów reklamowych cudzego wizerunku i pseudonimu artystycznego sąd może postąpić zgodnie z dyspozycją art. 322 k.p.c., mając na względzie ocenę wysokości wynagrodzenia, jakie uprawniony uzyskałby w razie zawarcia ze sprawcą naruszenia umowy zezwalającej na wykorzystanie wizerunku i pseudonimu artystycznego” (B. Gawlik, *Dobra osobiste...*, s. 136). Ta głośna sprawa – dotycząca wykorzystania postaci autora i pseudonimu artystycznego „Genowefa Pigwa” (później zgłoszonego przez twórcę do rejestracji jako słowny znak towarowy „Pigwa”) – w celu bezprawnego oznaczenia piwa, podpiwku i innych produktów spożywczych jest o tyle znacząca dla moich rozważań, że analogiczne rozstrzygnięcie musiałoby zapaść dzisiaj, gdyby pseudonim ten wykorzystano bezprawnie w firmie, oczywiście pomijając zagadnienie braku w tym przypadku spełnienia przesłanek, o których mowa w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.

<sup>757</sup> Pseudonim kupiecki..., s. 214. Por. opinię J. Jacyszyna, *Pseudonim kupca...*, s. 14. Zob. także G. Tylec, *Głosa...*, s. 313-314; K. Miksza, *Nazwisko w prawie...*, s. 21-22.

<sup>758</sup> Por. o podobieństwie i różnicach między herbem i pseudonimem oraz stwierdzenie, że cechą konieczną pseudonimu jest „zbudowanie skojarzenia z nim osoby, i bez wyraźnego skojarzenia osoby posługującej się nim w określonym kręgu jej działalności nie podlegały ochronie” (K. P. Sokołowski, M. Tollik, *Herb rodowy...*, s. 50).

<sup>759</sup> Zob. także J. St. Bystron, *Nazwiska polskie...*, s. 6 i n., 32 i n. oraz 64-65. Należy i tu przytoczyć fragment dziennika J. Czekanowskiego: „Jako fakt znamieny należy zaznaczyć, że baron Dhanis, wybitny oficer okresu walk z Arabami, otrzymał od żołnierzy wymowną nazwę Fimbo-Mingi, to znaczy Wiele Batów. Murzyni nie troszczą się o europejskie nazwiska swoich białych i nadają im własnego pomysłu przezwiska, nawiązujące do ich właściwości. Pod nimi jedynie są znani kolorowemu personelowi i krajowcom” (*W głąb lasów Aruwimi...*, s. 81, zob. także s. 378-379).

<sup>760</sup> W interesującym artykule Z. Baranowski odróżniając przezwisko od przydomka, ten drugi charakteryzuje następująco: jest „to dodatkowe określenie osoby fizycznej, występujące obok oficjalnego, urzędowego nazwiska, najczęściej je zastępujące, o charakterze dziedzicznym, obejmujące wszystkich członków rodziny” (*Przydomki w świetle...*, s. 106). Tamże, na s. 106 i n., informacje o współlegzystencji przydomków i przezwisk, o kilku przydomkach używanych w tej samej rodzinie, o tym, że w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym często jego mieszkańcy „znają określoną osobę jedynie pod imieniem i przydomkiem” (z badań przeprowadzonych przez autora w powiecie janowskim, na Lubelszczyźnie, wynika, że poza 369 odnotowanymi przydomkami, ich rzeczywista liczba powinna być szacowana na 500-600 przy około 2563 używanych tam nazwiskach), o argumentach badaczy, którzy określają przydomki „jako „nieurzędowe, lokalne nazwiska” lub „nazwiska ludowe”, o tym, że należy je „uznać za dobro osobiste i element (niezarejestrowanego) stanu cywilnego” (co do klasycznego rozumienia stanu cywilnego zob. w najnowszym piśmiennictwie np. J. Gołaczyński, *Akta stanu...*, s. 4-5; także T. Smyczyński, *Rodzina i prawo...*, s. 344-345). Zenon Baranowski przedstawia też prawne aspekty przydomków w art. 14 dekretu z 10 XI 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i

prawie definicja od powtarzanej za S. Grzybowskiem i w swej ogólności błędnej opinii, że cechą odróżniającą pseudonim od nazwiska fałszywego<sup>761</sup> było to, iż pseudonimy „przesłaniają imię i nazwisko bez zamiaru wprowadzenia w błąd, jakoby stanowiły one imię i nazwisko uwidocznione w aktach stanu cywilnego lub w dowodzie osobistym, o czym świadczy niekiedy już sama postać pseudonimu”<sup>762</sup>. Intencje przybierania pseudonimów mogą być bowiem różne<sup>763</sup>, poza wspólną, różnorodnie motywowaną<sup>764</sup>, funkcją przesłaniającą<sup>765</sup>, nie są przecież wykluczone, a w niektórych okolicznościach są wręcz

---

nazwisk (Dz.U. Nr 56, poz. 310 ze zm.), w którym postanowiono, że „Minister Administracji Publicznej może w drodze rozporządzenia postanowić, że w miejscowościach, w których zamieszkuje znaczna liczba osób tegoż imienia i nazwiska, winny one w stosunkach z władzami publicznymi stale używać dodatków odróżniających, np. imienia ojca” (projektowany art. 18 ust. 1 tego dekretu wyraźnie przewidywał możliwość unormowania używania „przezisk osobistych”). Zob. także tamże, na s. 105 i n. bogatą i interesującą literaturę nieprawniczą, nadto K. Miksa, *Nazwisko w prawie...*, s. 22.

<sup>761</sup> Zob. nadto D. Kot, *Użycie cudzego...*, s. 116.

<sup>762</sup> Osoby fizyczne..., s. 330. Adam Szpunar powtarzał ten pogląd stwierdzając: „pseudonim przesłania nazwisko i imię, ale używający go nie ma zamiaru wprowadzić w błąd osób trzecich” (*Ochrona...*, Warszawa 1979, s. 144). Podobnie J. Szwaja stwierdza, że „pseudonim przesłania imię i nazwisko osoby fizycznej bez zamiaru wprowadzenia osób trzecich i władz publicznych w błędne przekonanie, że stanowi on prawidłowe (zgodne z przepisami prawa) nazwisko danej osoby” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 358). Tę opinię powtarza z kolei także P. Poglódek (*Majątkowa ochrona...*, s. 652). Również M. Pazdan uważa, iż pseudonim stanowi „oznaczenie „przesłaniające” prawdziwe imię i nazwisko, bez zamiaru jednak wprowadzenia innych w błąd” (*Osoby...*, Warszawa 2007, s. 995). Nadto J. Buchalska, *Nazwisko jako przedmiot...*, s. 83.

<sup>763</sup> Por. np. P. Książak [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 260. Zob. nadto P. Podrecki, *Ochrona własności...*, s. 27 i n.

<sup>764</sup> Wskazywał na to J. Litwin pisząc: «pseudonim kupiecki, u nas zwłaszcza występujący jako fryzjerski, modniarski („M-me Anna” z „Komedjantek” Reymonta, „ukrywająca swoje chamskie nazwisko pod francuskim daszkiem”) [...]» (*Pseudonim...*, Lwów 1930, s. 48). Dygresja ta jest uzasadniona nie tylko w odniesieniu do pseudonimu kupieckiego, w znacznej części podobnie jak stwierdzenie, że „przybranie pseudonimu kupieckiego może tu mieć podłoże psychologiczne: złe brzmienie nazwiska; miano eleganckie, ładnie urobione, dystygnowane, odpowiadające wymogom mody może ułatwić prosperowanie przedsiębiorstwa” (*Pseudonim kupiecki...*, s. 210). Por. J. Jacyszyn, *Pseudonim kupca...*, s. 14, tamże autor ten wskazuje na inne, społeczne, zawodowe, obyczajowe i zwyczajowe motywy posługiwania się pseudonimami. Zarówno J. Litwin (*Pseudonim kupiecki...*, s. 212-213), jak i J. Jacyszyn (*Pseudonim kupca...*, s. 14), wspominają też o „pseudonimach dezercji skarbowej, fiskalnej”. Innymi motywami uzasadniane jest posługiwanie się imionami zakonnymi, o których, ponad sto lat temu J. Ostroróg-Sadowski, będący chyba pierwszym, jak podkreśla J. Litwin, „nie-komercjonalistą”, który rozważał zagadnienie pseudonimu kupieckiego (por. J. Litwin, *Pseudonim kupiecki...*, s. 206-207) pisał: „imiona te nie są niczem innym jak pseudonimami” (*O imieniu i nazwisku...*, s. 141; tak samo J. Litwin, *Pseudonim...*, Lwów 1930, s. 5; zob. także J. St. Bystroń, *Księga imion...*, s. 51-53). Zasadniczo odmienna była natomiast motywacja, do której sięgał J. Litwin, gdy w okresie międzywojennym opowiadał się za respektowaniem pseudonimu szpitalnego dla przyjmowanych bez dokumentów do szpitali chorych prostytutki (*Imię i nazwisko...*, s. 23-24, w szczególności s. 24 przyp. 1).

<sup>765</sup> Zob. S. Grzybowski, *Osoby fizyczne...*, s. 330; A. Szpunar, *Ochrona...*, Warszawa 1979, s. 144; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 358; P. Poglódek, *Majątkowa ochrona...*, s. 652; R. Rajkowski, *Zmiana nazwiska...*, s. 64 i n. Z pewnym zastrzeżeniem przytaczam więc pogląd S. M. Grzybowskiego że „przezwiseko i pseudonim niejednokrotnie spełniają tę samą rolę, co nazwisko” (*Ochrona dóbr...*, s. 92, zob. także s. 93), jeśli sam pseudonim, w odróżnieniu od pseudonimu będącego dodatkiem (uzupełnieniem) do imienia albo nazwiska albo dodatkiem do obu, tak jak to jest możliwe w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, w zasadzie nie może nie spełniać przynajmniej w jakimś stopniu funkcji przesłaniającej, najczęściej więc jego funkcja różni się wówczas diametralnie od funkcji nazwiska spełniającego w założeniu funkcję identyfikującą. I dlatego z podobnym zastrzeżeniem wskazuję na opinię Z. Radwańskiego, że funkcję indywidualizującą pełniły „również pseudonimy (oznaczenia przesłaniające) [...]” (*Prawo...*, Warszawa 2005, s. 145), także podobną opinię M. Wyrwińskiego (*Komentarz do niektórych...*) oraz stanowisko M. Pazdana (*Osoby...*, Warszawa 2007, s. 995), iż funkcję „indywidualizującą” spełniać może również pseudonim”. Indywidualizacja ta jest bowiem *sui generis*, nie zapewnia (jeśli myślimy o nieujawnionym pseudonimie) realizacji funkcji identyfikacyjnej w sposób

regułą, pseudonimy mające na celu ukrycie tożsamości osoby nim oznaczanej i wprowadzenie w błąd części osób i instytucji, które nie powinny poznać tożsamości tej osoby<sup>766</sup>. Polskie prawo знаło nawet regulacje pozwalające na przekształcenie niektórych rodzajów takich pseudonimów w nazwiska lub w części nazwisk<sup>767</sup>. W istocie taka właśnie możliwość pojawiła się znów w związku z nowelizacją nieobowiązującej już ustawy z 15 XI 1956 r. o zmianie imion i nazwisk<sup>768</sup> i jest zawarta w obowiązującej UoZiIn<sup>769</sup>.

porównywalny z imieniem i nazwiskiem, co nie wyklucza, że w konkretnych przypadkach, gdy samo imię i nazwisko nie spełnia dostatecznie albo nie spełnia w ogóle funkcji indywidualizującej, funkcję taką może, także w firmie, „dopełniać” pseudonim, podobnie jak imię ojca i matki, data i miejsce urodzenia, w szczególności zaś, choć najczęściej nie w sposób powszechnie czytelny, numer PESEL, NIP lub REGON. Podstawową funkcją pseudonimu jest bowiem „przesłanie” imienia i nazwiska osoby, która pseudonimem się posługuje, o czym zresztą M. Pazdan wspomina w zdaniu następującym po tym, które wskazałem, zaś funkcja indywidualizująca pseudonimu jest wtórną i połowiczną w tym sensie, że polega na „indywidualizacji” tego, którego tożsamość pozostaje ukryta. Nie podzielam też bezwarunkowej opinii J. Litwina, że pseudonim „musi mieć zdolność działania wyróżniającego; oznaczenia ogólne więc mogą domagać się ochrony jedynie wyjątkowo [...]” (Pseudonim kupiecki..., s. 217), bo przecież także nie mała część, zapewne nawet większość nazwisk nie spełnia, niekiedy wspólnie z imionami, funkcji wyróżniającej osób, które je noszą.

<sup>766</sup> Osobnym zagadnieniem, rozważanym także polskiej literaturze prawa karnego była kwestia karalności ukrywania nazwiska lub imienia, zob. w szczególności L. Dworzak, Stan cywilny..., np. s. 286-287 oraz wskazane tam bogate piśmiennictwo.

<sup>767</sup> Przed wojną zawarte były one w obowiązującej przez cztery lata ustawie z 11 V 1920 r. w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej (Dz.U. Nr 42, poz. 251), która zaczęła ponownie obowiązywać, do 31 XII 1940 r., na podstawie ustawy z 23 VI 1939 r. o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej (Dz.U. Nr 57, poz. 369). Zob. także rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 20 XI 1920 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 743) oraz J. Litwin, Pseudonim..., Lwów 1930, *passim*; J. Litwin i A. Rzewski, Rejestracja stanu..., s. 223-227; J. Litwin, Imię i nazwisko..., s. 71 i n.; tenże, Pseudonim..., Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 2/1945, s. 91; M. Ura, Znaczenie imion..., s. 207, zob. także s. 205; R. Rajkowski, Zmiana nazwiska..., s. 61 i n. W związku z ustawą w przedmiocie uznawania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej zob. również J. St. Bystróż, Nazwiska polskie..., s. 107, nadto s. 106 i 108. Także po wojnie weszły w życie podobne przepisy dotyczące uznania za nazwiska części nazwisk lub imiona pseudonimów wojskowych, konspiracyjnych lub osłaniających, zawarte w art. 3 ust. 2 pkt 2-4, ust. 3 oraz art. 11 dekretu z 10 XI 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz.U. Nr 56, poz. 310 ze zm.). Zob. także J. Litwin, Prawo..., Łódź 1946, s. 4, 6-8, 10-11; J. Litwin, Nabycie i zmiana..., s. 36; s. Grzybowski, Osoby fizyczne..., s. 330 przyp. 91 (w tej ostatniej pracy znalazł się błąd, gdyż termin uznania pseudonimów za nazwiska, ich części lub imiona przedłużano trzykrotnie, także dekretem z 28 X 1947 r., Dz.U. Nr 66, poz. 405) oraz R. Rajkowski, Zmiana nazwiska..., s. 61 i n. Należy dodać, że we Francji w praktyce wyróżniano firmę świadczącą o jej związkach z pseudonimem wojennym, przy czym J. Litwin informował, że określenie *nom de guerre* utraciło już swe pierwotne znaczenie i zaczęło służyć „na oznaczenie wszelkich wogóle pseudonimów w mowie potocznej [...]”, także „pseudonimu handlującego [...]” (Pseudonim..., Lwów 1930, s. 4-5; por. Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2005, s. 145, gdzie autor również wspominał o pseudonimach dowolnie przybieranych zwłaszcza w związku m.in. z działalnością wojskową). Być może dlatego J. Namitkiewicz pisał o firmie: „wreszcie, każdy kupiec zaczął jej używać zamiast własnego cywilnego nazwiska – stała się pseudonimem kupca; a więc poniekąd oznaczała ona kupca” (Firma. Studjum..., s. 191). Jest to jednak opinia zasadniczo różna od stanowiska J. Litwina, który odnosząc się do pseudonimu handlującego zauważał, iż mowa „tu o pseudonimie kupca, a nie o firmie, nazwie przedsiębiorstwa” dodając, że co „do legalności pseudonimu kupieckiego, zdania w nauce i w judykaturze są podzielone, francuskie prawo firmy opiera się na innych podstawach, niż niemieckie” (Pseudonim..., Lwów 1930, s. 5 przyp. 4). W obliczu dramatycznych doświadczeń, zwłaszcza ukrywających się podczas II wojny światowej Żydów, określenie *nom de guerre* odnoszono i do nazwisk mających ukryć narodowość czy pochodzenie; zob. np. relację, iż wraz „z żoną uratował się malarz Ludwik Heller, pochodzący z Przemysła (*nom de guerre* Cieślík) [...]” (F. Mantel [w:] W. Bartoszewski..., s. 271).

<sup>768</sup> Dz.U. z 2005 r., Nr 233, poz. 1992 ze zm. Zgodnie z jej art. 2 ust. 1 wniosek o zmianę nazwiska podlegał „uwzględnieniu, jeżeli jest uzasadniony ważnymi względami”, natomiast ważne względy zachodziły także, „gdy wnioskodawca [...] pragnie zmienić swoje nazwisko na nazwisko, którego używa [...]” (art. 2 ust. 2 pkt 2); art.

Należy zwrócić uwagę, że współcześnie używanie pseudonimów może mieć cele istotnie odmienne od dotychczasowych, związane głównie z chęcią uniknięcia obowiązków podatkowych w handlu prowadzonym na internetowych portalach aukcyjnych, do czego nawiążę w rozważaniach dotyczących funkcji firmy<sup>770</sup>.

---

7 tej ustawy stanowił zaś, że przepis zawarty w art. 2 ust. 2 pkt 2 „stosuje się do zmiany imion” (zob. także J. Boć, *Prawo administracyjne...*, s. 447). I choć nie zawsze tak być musi, ale często używania nie swojego imienia i nazwiska wolno uznać za korzystanie z pseudonimu. Innym zagadnieniem jest używanie w nazwiskach kobiet końcówek –anka, –ówna, –owa (por. S. M. Grzybowski, *Osobowości prawa...*, s. 1262; J. Litwin, *Prawo...*, Warszawa 1961, s. 598), co niekiedy powoduje utrudniającą skojarzenie odmiennosc takiej postaci nazwiska od nazwiska rzeczywistego (np. wybitna obrończyni praw dziecka, działaczka społeczna i pisarka Maria Łopatkowska publikująca i powszechnie znana jako Maria Łopatkowa, zob. Maria Łopatkowska...).

<sup>769</sup> W jej art. 4 pkt 2 postanowiono, że zmiany „imienia lub nazwiska można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany [...] na imię lub nazwisko używane [...]”.

<sup>770</sup> Ale już w tym miejscu warto przytoczyć zdanie 2 tezy wyr. WSA w Białymstoku z 21 V 2009 r. (I SA/Bk 87/09, POP z 2/2010, poz. 21, s. 137 i n.), w którym stwierdzono, że w „konsekwencji za firmanctwo można uznać także posługiwanie się pseudonimem innej osoby w internetowym serwisie aukcyjnym, który jest firmą przedsiębiorcy, o ile dana osoba wykonuje działalność gospodarczą”. Nadto R. Nowakowski, *Glosa...*, s. 108 i n.; także D. Zalewski, *Glosa...*, s. 108 i n. Skalę rodzącego się tutaj problemu uświadamiają uwagi, iż problem „firmanctwa może pojawić się częściej niż kiedyś, ze względu na coraz powszechniejsze prowadzenie działalności gospodarczej za pośrednictwem Internetu, zwłaszcza serwisów aukcyjnych i rosnące obroty handlowe za pośrednictwem globalnej sieci. Tylko w 2008 roku Polacy na zakupy w Internecie wydali ponad 11 miliardów złotych, co stanowi wzrost o 36,4% w porównaniu do roku poprzedniego, a udział transakcji zrealizowanych za pośrednictwem aukcji wzrósł do poziomu 6,48 mld zł” (tenże, *Firmanctwo jako oszustwo...*, s. 25). Jak zauważa ten autor dalej, przeprowadzone „przez organy skarbowe postępowania potwierdzają, że coraz częściej do firmanctwa dochodzi właśnie w handlu internetowym. Spowodowało to pojawienie się zagadnienia prawnego, które budzi istotne wątpliwości. Chodzi o odpowiedź na pytanie czy zgodnie z brzmieniem art. 113 o.p. odpowiedzialność z tytułu firmanctwa należy ograniczyć tylko do posługiwania się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą czy też rozumując szerzej jako firmanctwo można uznać także posługiwanie się pseudonimem innej osoby („nick”) np. w internetowym serwisie aukcyjnym. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest pozytywna. W aukcyjnych serwisach internetowych osoby wystawiające towary na sprzedaż występują pod pseudonimami (ang. *nick*) i pod nimi widoczne są dla innych użytkowników serwisu. Do założenia konta i jego rejestracji, co jest warunkiem prowadzenia handlu poprzez daną stronę internetową, niezbędne jest podanie prawdziwych danych osobowych i adresu. Wyniki kontroli podatkowych u osób sprzedających towary poprzez aukcje internetowe dowodzą, że wiele z nich prowadzi działalność gospodarczą na dużą skalę, która nie jest rejestrowana lub też prowadząc oficjalną działalność nie ewidencjonują sprzedaży prowadzonej za pośrednictwem globalnej sieci. Poza tym część ze sprzedających ukrywa własną tożsamość i prowadzi handel wykorzystując konta internetowe innych osób. Zgodnie z brzmieniem cytowanych wyżej przepisów k.c. dotyczących firmy osoby fizycznej i prawnej, można uznać, że pseudonim z serwisu internetowego jest firmą przedsiębiorcy, o ile taka osoba *de facto* wykonuje działalność gospodarczą i znana jest jako przedsiębiorca pod tym właśnie pseudonimem” (*Firmanctwo jako oszustwo...*, s. 26, zob. nadto s. 27, 28 i 30). Nie akceptując poglądu, iż firmą może być sam pseudonim warto przytoczyć podobną wypowiedź tego autora, w której wskazuje on, iż kontrowersyjna „wydaje się być kwestia czy zgodnie z brzmieniem art. 113 OrdPU odpowiedzialność z tytułu firmanctwa należy ograniczyć tylko do posługiwania się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą tej osoby czy też rozumując szerzej, jako firmanctwo można uznać także posługiwanie się pseudonimem innej osoby, np. w internetowym serwisie aukcyjnym. Np. na portalu Allegro czy Ebay osoby wystawiające towary na sprzedaż występują pod pseudonimami i pod nimi widoczne są dla innych użytkowników serwisu [...]. Zgodnie z brzmieniem cytowanych wyżej przepisów KC dotyczących firmy osoby fizycznej i prawnej można uznać, że pseudonim z serwisu internetowego jest firmą przedsiębiorcy, o ile taka osoba *de facto* wykonuje działalność gospodarczą. Jeśli dodatkowo mamy do czynienia z sytuacją, kiedy konto, do którego przypisany jest pseudonim, założone jest na nazwisko innej osoby, to cały proceder można uznać za firmanctwo i tak traktują to np. niektóre Urzędy Kontroli Skarbowej. Warunkiem wydania decyzji na podstawie art. 113 OrdPU jest wówczas udostępnienie przez organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej, że osoba firmująca świadomie udostępniła swoje konto innej osobie” (*Odpowiedzialność za firmanctwo...*, s. 26, zob. także s. 25 i 27-30, nadto zob. tamże powołane orzecznictwo i literaturę). Zob. również tenże, *Oszustwo firmanctwa...*, s. 13.

Należy w tym miejscu zwrócić też uwagę na szczególną, nietypową funkcję, jaką wspólnie spełnia pseudonim umieszczony w firmie osoby fizycznej. Funkcja ta zasadniczo różni się od tej, którą spełnia pseudonim służący z zasady do zachowania anonimowości osoby, która się nim posługuje. W firmie osoby fizycznej może zostać zamieszczony *de lege lata*, jak się wydaje i co do zasady, która nie wyklucza przecież uzasadnionych wyjątków, tylko pseudonim osoby, której imię i nazwisko musi się w tej firmie znaleźć. Oczywiście może być i tak, że funkcję identyfikacyjną, zwłaszcza w obrocie handlowym, spełniać będzie bardziej pseudonim osoby fizycznej<sup>771</sup> będącej przedsiębiorcą aniżeli jej imię i nazwisko, zwłaszcza wtedy, gdy osoba szeroko albo powszechnie znana dotąd głównie pod pseudonimem, rozpoczyna we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. To oczywiste, że z reguły doniosłą prawnie identyfikację przedsiębiorcy może zapewnić imię i nazwisko, choć nieraz nie będą to elementy samodzielnie ją zapewniające. Ale gdy mowa o funkcji identyfikacyjnej firmy, pod którą działa przedsiębiorca (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), to przecież chodzi przede wszystkim o obecność firmy w działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy, tu zaś, dla identyfikacji względem kontrahentów czy w szczególności klientów, o wiele istotniejszym elementem może okazać się niekiedy znany pseudonim artystyczny niż szerzej nieznane dotąd imię i nazwisko osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą<sup>772</sup>. Umieszczenie w firmie osoby fizycznej jej pseudonimu może wspierać funkcję identyfikacyjną firmy również wówczas, gdy imię i nazwisko przedsiębiorcy funkcji tej dostatecznie, a niekiedy w ogóle, spełniać nie może, np. w miejscowości, zwłaszcza w dużym mieście, nie wspominając o metropolii, gdzie osób o takim samym imieniu i nazwisku mogą być dziesiątki, a nawet setki, z nich zaś część będzie prowadzić we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową i to niekiedy „na tym samym rynku”, gdy jest to rynek popularny, czyli taki, na którym prowadzą działalność setki albo nawet tysiące przedsiębiorców (np. sprzedaż artykułów spożywczych).

Wydaje się jednak, że dużo istotniejszą funkcją, którą spełnia pseudonim umieszczony w firmie osoby fizycznej, będzie funkcja promocyjna, związana z różnorakim „kapitałem” (rynkowym, artystycznym, medialnym, społecznym), którego nośnikiem może być pseudonim. Przypuszczam, że takie właśnie było *ratio legis* wprowadzenia, nie sformułowanej wcześniej dobitnie, dopuszczalności umieszczania w firmie osoby fizycznej

---

<sup>771</sup> Por. M. Rzewuska, M. Rzewuski, *Elementy treści...*, s. 317-318.

<sup>772</sup> Por. także opinię G. Dybały dotyczącą prawa i orzecznictwa niemieckiego: „Szczególnie sporna była kwestia dopuszczalności wykorzystania pseudonimu, pod którym wspólnik uczestniczy w obrocie gospodarczym. Nie dotyczy to tzw. pseudonimów artystycznych. Przemawia za tym fakt, iż osoby posługujące się nimi bardzo często są lepiej rozpoznawane pod przybranym nazwiskiem (np. Greta Gustafsson alias Garbo)” (Firma spółki..., s. 15).

będącej przedsiębiorcą, pseudonimu, którym będzie najczęściej ten, pod którym była ona znana przed ustaleniem firmy albo przed zmianą firmy polegającą na włączeniu do niej pseudonimu.

Natomiast nieco inną funkcję promocyjną, w zamierzeniu najczęściej uwiarygodniającą przedsiębiorcę, a może nawet w jakimś stopniu go nobilitującą, ma spełniać pseudonim, który zgodnie z regułami określonymi w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. może się znaleźć w firmie osoby prawnej<sup>773</sup> albo – w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – w firmie ułamkowej osoby prawnej.

Umieszczenie pseudonimu w firmie może być też wyrazem (przejawem) funkcji identyfikacyjnej i promocyjnej. Z jednej strony chodzić może bowiem o to, że pseudonim wspiera funkcję identyfikacyjną realizowaną poprzez obligatoryjne umieszczenie w firmie osoby fizycznej jej imienia i nazwiska, z drugiej strony ma stanowić nośnik, „magnes” emocji i skojarzeń związanych z samym pseudonimem.

To oczywiste, że pseudonim może znaleźć się w firmie w chwili jej powstania, może również zostać w niej umieszczony potem, możliwe jest również usunięcie z firmy pseudonimu lub zastąpienie go innym (por. art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c.); jak wiadomo, taka ewentualność dotyczy prawie wszystkich innych elementów umieszczonych w firmie, nawet imienia i nazwiska przedsiębiorcy lub współnika, w rozlicznych sytuacjach, np. gdy imię to lub nazwisko zostanie zmienione, ale i wówczas, gdy wspólnicy np. spółki jawnej postanowią zmienić swą firmę, w miejsce nazwiska dotąd tam się znajdującego umieszczając nazwisko innego współnika.

**III. Pseudonim w firmie jako oznaczenie dodatkowe.** Zgodnie z art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. pseudonim w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, tak samo jak i w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.) lub jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., ma status dodatku nieobowiązkowego<sup>774</sup>. Choć jest to oczywiste, warto jednak powtórzyć, że imienia i nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, pseudonim jego zastąpić w firmie nie może<sup>775</sup>, słusznie odosobnionym<sup>776</sup> pozostaje więc odmienne stanowisko K. Piaseckiego<sup>777</sup>.

---

<sup>773</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230-231.

<sup>774</sup> Zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226 i 230-231; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 116-117 oraz 158 i n.; P. Mikłaszewicz, P. Sobolewski [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 397; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 187; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 203; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 68. Nadto M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 118.

<sup>775</sup> Por. np. wypowiedź A. Wypiórkiewicz: „Imienia i nazwiska nie można zastąpić pseudonimem. Można natomiast dołączyć pseudonim do imienia i nazwiska” ([w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 105).

Mimo dawnych sporów dotyczących dopuszczalności posługiwania się pseudonimem przez kupca<sup>778</sup>, prócz głosów najczęściej stanowczego sprzeciwu<sup>779</sup>, powoli utrzymywało się przekonanie<sup>780</sup>, że pseudonim może być używany przez kupca w firmie, ale tylko jako uzupełnienie jego nazwiska. Ten prawie powszechny pogląd i argumenty, które za nim przemawiają przedstawił J. Ostroróg-Sadowski pisząc: „gdy z dziedziny literatury i sztuki pseudonim zostaje przeniesiony do prywatnego życia, a co ważniejsze, do stosunków cywilnych i aktów prawnych, zaraz rodzi się zamieszanie [tak w oryg. – uw. P.Z.], staje się nadużyciem i najzupełniej podpada pod pojęcie używania cudzego nazwiska. Gdy wchodzimy z kim w umowę jakąś, chodzi nam o istotne nazwisko człowieka, ponieważ ono tylko daje należyte pojęcie o osobie, której dotyczy, o jej prawach, zobowiązaniach i stanowisku. Jeżeli wówczas zamiast nazwiska zostaje zakomunikowany wymysł jaki, oczywiście, wprowadza on w błąd i przy złej wierze łatwo narazić może na szkody i straty. Wynika stąd, że w handlu pseudonim nie może być dopuszczalny, ponieważ istota handlu polega na umowach wszelakiego rodzaju, a do ich zawarcia prawdziwe nazwisko jest

---

<sup>776</sup> Krytyka poglądu, że dopuszczalny jest umieszczenie w firmie skrótu imienia, inicjału imienia czy pseudonimu zamiast nazwisk zob. G. Tylec, *Imię i nazwisko...*, s. 186 przyp. 7.

<sup>777</sup> Komentując art. 43<sup>4</sup> k.c. autor ten twierdzi, że „jeżeli określona osoba fizyczna posługuje się pseudonimem, może być ona oznaczona zamiast nazwiskiem – pseudonimem, byleby nie miało to na celu wprowadzenia osób trzecich i klientów w błąd” (Piasecki, *Kc. Kom.*, 2003, s. 246); także błędny pogląd, że imię mogło być w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną „podane w skrócie lub być oznaczone pierwszą literą”. Por. np. w odniesieniu do firmy spółki komandytowej M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 171-172.

<sup>778</sup> „Zagadnieniem czy legalnym jest wykonywanie handlu przez kupca pod pseudonimem, zajmowali się w doktrynie franko-belgijskiej nieliczni autorzy: wypowiadając się za legalnością pseudonimu kupieckiego, ograniczali się do postawienia tezy bez motywacji. Do rzędu autorów tych należą: Lallier, Bouvy, Mayer. Pogląd ten zwalczają: Walbroeck i Humblet” (J. Litwin, *Pseudonim...*, PPH nr 4/1931, s. 207). Zob. także tenże, *Pseudonim...*, Lwów 1930, s. 5 przyp. 4 oraz J. Jacyszyn, *Pseudonim kupca...*, s. 14.

<sup>779</sup> „Analogicznie oświadcza Lansel, że w stosunkach handlowych, jak wszędzie zresztą, gdzie wchodzi w grę interesy pozytywne i ściśle, „używanie fałszywych (sic) nazwisk jest niedopuszczalne” (J. Litwin, *Pseudonim...*, PPH nr 4/1931, s. 208; por. nadto uzasad. orz. SN z 7 VII 1954 r., I CR. 771/54, OSN poz. orz. IC 71/1955, s. 27). Tak samo «wychodząc ze słusznego zresztą założenia, że poza temi sferami, gdzie używanie pseudonimu oparte jest na zwyczaju, nie może on rościć sobie prawa do uznania i ochrony, oświadcza Emanuel Adler w sposób lakoniczny: „W szczególności w życiu przemysłowym niema miejsca dla pseudonimu”. Tezę swoją uzasadnia Adler powołaniem się na to, że w tej dziedzinie ustawa żąda zasadniczo odnośnie do nazwiska zupełnej prawdy. Pogląd Adlera nie jest bynajmniej oryginalny: jest on jedynie kompilacyjnym wyrazicielem opinii przeważającej – a bodaj że nawet jednomyślnej – w doktrynie niemieckiej, reprezentowanej przez Kohlera, Stükelberga, Isaaca, Eggera i Manesa. Ihering uznaje pseudonim literata za pozbawiony ochrony, jeśli używać go zacznie szewc lub kupiec: z zestawienia tego nie wyciąga jednak wniosków o istnieniu pseudonimu szewckiego [tak w oryginale – P.Z.] lub kupieckiego i używa go zapewne tylko dla wyjaskrawienia porównania. Pozatem bogata literatura francuska i niemiecka z dziedziny pseudonimu i firmy nie zna ani pojęcia, ani terminu „pseudonim kupiecki”» (Litwin, *Pseudonim kupiecki...*, s. 208-209).

<sup>780</sup> Przykładem takich przemian może być tu chyba stanowisko Humbleta: „Jeżeli w stosunkach codziennych kupiec pozwala lub każe nazywać się przezwiskiem, które staje się rodzajem pseudonimu, albo poprostu imieniem, niech i tak będzie, ale pod warunkiem, żeby było zrozumiałe dla wszystkich, że nie są to nazwiska prawdziwe i żeby kupiec nie czynił z nich użytku tam, gdzie powinien lub chce wystąpić pod nazwiskiem”. Józef Litwin uzupełnia to komentarzem: „w poglądzie tym tkwi zapoznanie charakteru prawnego przezwiska rodzinnego, sąsiedzkiego, koleżeńskiego, (np. szynkarz „Kuba Antałek”)” (*Pseudonim kupiecki...*, s. 207 przyp. 10).



koniecznym. Wszakże gdyby jaki malarz, literat lub rzeźbiarz, znani pod pseudonimami wzięli się do handlu i wobec konkurencji chcieli korzystać z rozgłosnej sławy, jaką pod pseudonimem zdobyli, mogą ich używać, lecz pod warunkiem, że 1-o pseudonim nie będzie podawany za nazwisko, 2-o że będzie odgrywał rolę dodatkową, informacyjną i 3-o że obok pseudonimu stać będzie zawsze prawdziwe nazwisko<sup>781</sup>.

Takie też stanowisko utrwaliło się potem w polskiej literaturze prawniczej także dzięki wypowiedziom wybitnych cywilistów S. Wróblewskiego<sup>782</sup> i M. Allerhanda<sup>783</sup>. Chyba podobne jest jakże krótko wyrażone stanowisko wyśmienitego znawcy prawa firmowego J. Namitkiewicza<sup>784</sup>.

**IV. Wymogi i ograniczenia dotyczące umieszczanego w firmie pseudonimu przedsiębiorcy.** Dzisiaj dopuszczalność umieszczenia własnego pseudonimu w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną nie budzi wątpliwości<sup>785</sup>, chociaż w odniesieniu do

<sup>781</sup> O imieniu i nazwisku..., s. 139.

<sup>782</sup> „Pseudonim, choćby powszechnie znany, nie jest nazwiskiem w rozumieniu przepisów o firmie, może być więc tylko dodatkiem do firmy [...]”; autor ten dodaje jednak dalej, „że mimo to może stanowić dostatecznie wyraźne oznaczenie kupca przy czynnościach prawnych, wspomniałem już poprzednio (art. 26 uw. 1)” (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 142). We wskazanej uwadze 1 do art. 26 k.h. nie ma jednak ani rozważań, ani nawet wzmianki dotyczącej pseudonimu w firmie, nie jest nim nawet uwaga o zawarciu umowy przez kupca pod „nieprzysługującym mu nazwiskiem [...]” (zob. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 131; także Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 48). W innym miejscu, komentując art. 25 prawa wekslowego, S. Wróblewski stwierdzał: „Jakie nazwisko powinno figurować w podpisie, aby stąd powstało zobowiązanie podpisującego, to oceniać należy podług ogólnych zasad: nie zobowiązuje przeto zd. m. użycie pseudonimu literackiego lub artystycznego, albowiem w tym przypadku samo brzmienie podpisu nie daje dostatecznej podstawy do ustalenia tożsamości osoby, od której podpis pochodzi, zobowiązuje natomiast podpis nazwiskiem rzekomego męża położony przez rzekomą żonę, która używała tego nazwiska w codziennym życiu, choć małżeństwo (np. rytualne) nie miało znaczenia wobec prawa” (Prawo wekslowe..., s. 157). Por. np. W. Ciszak, Podpis – problemy..., s. 24-25.

<sup>783</sup> „Ustawa przyjęła zasadę prawdziwości firmy (art. 31 zdanie 2), kupiec musi więc używać prawdziwego nazwiska, a nie może posługiwać się pseudonimem, chociaż poprzód pod nim był znany np. jako artysta, literat i t.p., może go jednak umieścić jako dodatek do firmy (art. 31 zdanie 1)” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 50; zob. także s. 56, gdzie w uwagach dotyczących dodatków do firmy: „można wreszcie umieścić dodatek, aby usunąć wszelkie wątpliwości co do tożsamości osoby, jako „znany pod nazwiskiem X”, „false Z”, „recte Y” i t. d.”, por. s. 51). Zob. w istocie tak samo w odniesieniu do firmy spółki jawnej np. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 379.

<sup>784</sup> Pisał on: „nie można jako firmy używać pseudonimu [...]” (Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 52), co chyba należy tłumaczyć nie jako pogląd o niedopuszczalności włączenia do firmy pseudonimu kupca, ale jako sprzeciw wobec zamiaru umieszczenia w firmie jego pseudonimu zamiast nazwiska. Por. R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 59.

<sup>785</sup> Edward Gniewek podkreśla nawet, że „ustawodawca zezwala w pierwszym rzędzie, by do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną włączyć pseudonim[...]”, choć w następnym zdaniu dodaje, że przeważnie w praktyce stosuje się „dołączanie do firmy określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy lub miejsce jej prowadzenia [...]” ([w:] Kc. Kom. Gniewek, t. I, 2004, s. 152; zob. także tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 99; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 102). Jeszcze na gruncie k.h. K. Gołat stwierdzała, że za „niedopuszczalne polska doktryna uznała użycie w firmie spółki osobowej pseudonimu wspólnika, nawet jeśli jest on powszechnie znany. To samo dotyczy osób fizycznych prowadzących przedsiębiorstwo na podstawie wpisu do gminnej ewidencji działalności gospodarczej oraz spółek cywilnych. Nie wyłącza to jednak możliwości zamieszczenia takiego pseudonimu jako dodatku do firmy, a zatem obok rdzenia firmy, którym jest nazwisko wspólnika w prawidłowej pisowni (jeśli te konstrukcyjne części firmy

pseudonimu, inaczej niż w odniesieniu do imienia i nazwiska przedsiębiorcy, ustawodawca pominął zaimek dzierżawczy wskazujący, że także, gdy chodzi o pseudonim, twórcy reformy prawa firmowego mieli na myśli pseudonim tego właśnie przedsiębiorcy<sup>786</sup>. Sens regulacji zawartej w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. jest bowiem oczywisty<sup>787</sup>, nadto mowa tu wyraźnie i o przedmiocie działalności przedsiębiorcy i o miejscu jej prowadzenia (w oczywistym domyśle: przez przedsiębiorcę). Poza wskazanym wyżej odosobnionym poglądem K. Piaseckiego nikt inny nie ma wątpliwości, że pseudonim w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną nie może zastąpić ani jego imienia, ani nazwiska, ani obu<sup>788</sup>, może on zaś znaleźć się w jego firmie tylko jako dodatek nieobowiązkowy<sup>789</sup>.

Ustawodawca nie przewidział żadnych szczególnych regulacji odnoszących się do pseudonimu, który może być umieszczony w firmie osoby fizycznej lub w firmie osoby prawnej, choć w tym drugim przypadku sformułował przesłanki dotyczące osoby, o której pseudonim chodzi, a raczej relacji między nią czy jej postacią, a powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy,<sup>790</sup> jak również wymogi dotyczące zgody takiej osoby albo innych osób uprawnionych do wyrażenia zgody na umieszczenie pseudonimu w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo ułomną osobą prawną.

Wydaje się, że pseudonimem może być dowolne określenie, najczęściej jest to jednak rzeczownik, niekiedy przymiotnik. Jak wiadomo, często może być to określenie mające postać imienia, nazwiska albo imienia i nazwiska, możliwe, choć nadzwyczaj rzadkie, są również pseudonimy składające się z kilku „imion”, dwu- lub – co w Polsce chyba się nie zdarza – nawet więcej członowych „nazwisk”.

Należy w tym miejscu wyjaśnić za J. Litwinem, że przydomki „górali podhalańskich należy uważać za część nazwiska osób, jeżeli są wpisane w ich aktach urodzenia – nie

---

przeciętny klient czy kontrahent może odróżnić), lub jako fantazyjnego elementu nazwy spółki cywilnej” (Użycie nazwiska..., s. 83).

<sup>786</sup> „Przedsiębiorca, który zdecyduje się na dołączenie do rdzenia firmy dodatków, musi się liczyć z zasadą prawdziwości firmy, dlatego dodatki muszą odpowiadać rzeczywistości stanowi [...]” (Ł. Zamojski, *Działalność...*, Gl. nr 4/2004, s. 6). Zob. także J. Jacyszyn, *Pseudonim kupca...*, s. 14 oraz J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 4 i A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>787</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 107 i n.

<sup>788</sup> Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 840. O odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 115.

<sup>789</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 322-323, gdzie stwierdza, że umieszczenie pseudonimu przedsiębiorcy w jego firmie będzie „celowe, jeśli już uprzednio posługiwał się on pseudonimem w obrocie gospodarczym lub jest pod nim znany publicznie (np. jako aktor, specjalista w określonej dziedzinie). Pseudonim wystąpi w firmie nie zamiast nazwiska, lecz obok niego, jako dodatek nieobowiązkowy” (por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 358); zob. także M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 146; U. Promińska, *Firma...*, Warszawa 2001, s. 156; J. Sitko, *Firma w świetle...*, s. 25; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 166-167 (i w wyd. z 2008 r., s. 226-227); A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 105; Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej...*, s. 148.

<sup>790</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 231.

wystarczy natomiast wpisanie dopiero w akcie małżeństwa [...]”<sup>791</sup>, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby i wtedy, gdy nie stanowią one części nazwiska, zostały potraktowane co najmniej na równi z pseudonimami, choć ich funkcja jest przecież inna. W ostateczności, gdyby analogia do pseudonimu została odrzucona, mogą być potraktowane jako inne określenia dowolnie obrane. I choć J. Litwin ma rację stwierdzając, że przezwiska „i przydomki nie mogą być wpisywane do aktów stanu cywilnego – argument, że służą one do lepszego indywidualizowania osób, jest sprzeczny z prawem”<sup>792</sup>, to nie odnosi się to oczywiście do dopuszczalności umieszczania ich w firmie w charakterze dodatku, tu bowiem nie ma żadnych przeszkód natury prawnej poza zakazem wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>793</sup>, zaś funkcja indywidualizująca takich określeń<sup>794</sup> jest oczywista, choć najdonioślejszą wydaje się promocyjna wartość zwłaszcza góralskich przydomków wykorzystywanych w firmach góralskich przedsiębiorców (np. producentów, kupców, hotelarzy, restauratorów, przewodników, dorożkarzy)<sup>795</sup>.

W przypadku firmy osoby fizycznej umieszczenie w niej pseudonimu zawierającego „imię” lub „nazwisko”, powodować może istotne zagrożenia. Jeżeli bowiem pseudonim mający postać imienia lub nazwiska, nie zostanie oznaczony w ten sposób, z którego wynikać będzie to, że jest pseudonimem, może być poważnie narażona na niebezpieczeństwo, nierzadko zaś unicestwiona, funkcja identyfikacyjna firmy<sup>796</sup>. Łatwo może być wtedy

---

<sup>791</sup> Prawo..., Warszawa 1961, s. 32-33 autor ten przytacza, zapewne jako podstawę cytowanego stanowiska, pismo Prezydium Rady Ministrów – Biura Społeczno-Administracyjnego z 8 XII 1952 r., II 2008/52 do Prezydium WRN w Krakowie. Nie inaczej należy to m.zd. ocenić na gruncie PoASC obowiązującego dzisiaj, ponad sześćdziesiąt lat później.

<sup>792</sup> Prawo..., Warszawa 1961, s. 71.

<sup>793</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 93 i n.

<sup>794</sup> Zob. także J. St. Bystroń, Nazwy i przezwiska..., s. 95 i n. Nadto J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 114-115 oraz 126.

<sup>795</sup> Zob. także J. Litwin, Prawo..., Warszawa 1961, s. 71-72, gdzie także informacja, że w „Zakopanem i najbliższej okolicy urzędy parafialne szeroko praktykowały – jak się zdaje, dopiero od początku 20 w. – wpisywanie przydomków (zwłaszcza przy nazwiskach Gąsienica i Bachleđa, np. Franciszek Gąsienica Giewont, Jan Gąsienica Wawrytko)”. W Czekarzewicach koło Lipska w Kieleckim, o czym za J. Litwinem (Prawo..., Warszawa 1961, s. 71) wspominam także w rozdz. I, dla odróżniania mężczyzn, z których prawie wszyscy nosili wówczas imię i nazwisko Joachim Tatarata, stosowano przezwiska takie jak m.in. Łysy czy Gołąb, co autor racjonalnie oceniał pisząc, iż życie „wysuwa tu przezwiska jako środek zaradczy”.

<sup>796</sup> Byłoby to więc zaprzeczeniem istotnej funkcji, którą ma spełniać pseudonim umieszczony w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, gdyż odróżnianie firmy „od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2005, s. 154-155) będzie istotnym motywem umieszczania w firmie także nieobowiązkowych danych i określeń, w tym właśnie pseudonimu; autor ten dodaje, że wszystkie dane wymienione w art. 43<sup>4</sup> k.c. „jako niekonieczne mogą być wymagane przy wpisywaniu przedsiębiorcy do rejestru, jeżeli okażą się niezbędne do wyróżnienia firmy” (S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 155). Nadto zob. P. Machnikowski, Prawne instrumenty..., s. 115-116, zob. także s. 91.

złamana norma przewidziana w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., zakazująca stosowania firm wprowadzających w błąd<sup>797</sup>, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy<sup>798</sup>.

Mogłoby się wydawać, że umieszczenia pseudonimu w firmie osoby fizycznej niesie ze sobą o wiele większe zagrożenie niż przewidziana w art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 1 k.c. możliwość umieszczania w firmie osoby prawnej pseudonimu osoby fizycznej, jeżeli służy do ukazania związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy. Obligatoryjnymi elementami firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną są bowiem nazwa tej osoby oraz określenie wskazujące na formę prawną osoby prawnej. Konieczność zawarcia w firmie osoby prawnej tych dwóch elementów w zasadzie powinna eliminować obawy, które może rodzić umieszczenie w firmie tej osoby pseudonimu mającego postać imienia lub nazwiska czy w szczególności pseudonimu mającego postać imienia i nazwiska.

Tyle, że niekiedy obawy związane z umieszczeniem w firmie osoby prawnej takiego pseudonimu mogą być jednak niemałe i to nawet mimo tego, że w firmie tej zawsze musi się znaleźć określenie wskazujące, choćby w skrócie, na formę prawną osoby prawnej. Dotyczyć to będzie przypadków, gdy już nazwa osoby prawnej ma postać imienia, inicjałów imion lub imion oraz nazwiska albo zawiera takie określenia, co przecież zdarza się nierzadko, w odniesieniu zaś do znacznej części ułomnych osób prawnych jest regułą, np. spółek jawnych, partnerskich, komandytowych i komandytowo-akcyjnych. Wówczas, mimo wskazania na formę prawną osoby prawnej czy ułomnej osoby prawnej, umieszczenie w jej firmie nazwy osoby prawnej (ułomnej osoby prawnej) składającej się z imion, inicjałów imion oraz z nazwisk, obok pseudonimu mającego postać imienia, imion lub nazwiska, może poważnie utrudnić identyfikację osoby przedsiębiorcy będącego osobą prawną czy jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

Do pewnego stopnia zabezpieczeniem przed tego rodzaju zagrożeniami mogłoby być przyjęcie w prawie firmowym zasady, że określenie formy prawnej osoby prawnej winno być umieszczone w firmie tej osoby po zawartej w niej nazwie osoby prawnej. I choć kolejność normowanej w art. 43<sup>5</sup> § 1 i 2 k.c.<sup>799</sup> materii mogłaby właśnie wskazywać, że po nazwie osoby prawnej powinno być w firmie tej osoby ulokowane określenie wskazujące na jej formę prawną, to poprawność takiej interpretacji może być podważona, nie ulega też

---

<sup>797</sup> Zob. np. K. Golat, *Użycie nazwiska...*, s. 83.

<sup>798</sup> W rozdz. I wspominam, że umieszczenie w firmie pseudonimu mającego postać imienia nie może jednak wprowadzać w błąd, tzn. stwarzać pozoru, że nie jest pseudonimem, lecz imieniem w rozumieniu prawa państwowego (zob. również P. Zaporowski, *Imię i nazwisko...*, s. 59-60). Zob. także uwagę T. Żyznowskiego, że przy włączaniu do firmy dodatków, a więc także pseudonimu, „należy przestrzegać ukształtowanych zasad prawa firmowego” (*Firma w kodeksie...*, s. 51).

<sup>799</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 180 i n.

wątpliwości, że w przytoczonych przepisach nie sposób znaleźć stanowczej podstawy prawnej uzasadniającej taką interpretację. Nie można więc wykluczyć, że obligatoryjna w takiej firmie nazwa osoby prawnej oraz określenie wskazujące na jej formę prawną zostaną w jej firmie ulokowane po istotnym ze względów promocyjnych, szerzej komercyjnych, pseudonimie osoby fizycznej, służącym ukazaniu związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy. W takiej sytuacji, nawet gdyby określenie wskazujące na formę prawną osoby prawnej znajdowało się na trzecim miejscu, po nazwie osoby prawnej, nie będzie przecież oczywiste, że pseudonim ulokowany na początku firmy jest pseudonimem osoby fizycznej, nie zaś częścią nazwy osoby prawnej, o której firmę chodzi. Określenia te mogą się bowiem złąć w jedną najmniej dwuwyzrazową kategorię językową, gdy zarówno pseudonim jak i nazwa osoby prawnej (ułamnej osoby prawnej) będą się składały z imienia, imion, ich inicjałów i nazwisk<sup>800</sup>.

Pomocną w usunięciu przedstawionych wątpliwości może być krytyka obserwacji płynącej z tego, że w art. 43<sup>4</sup> k.c. nie przewiduje się wyraźnie wymogu, z którego wynikałaby konieczność wskazania, które elementy firmy osoby fizycznej są jej imieniem i nazwiskiem, które zaś jej pseudonimem. Brak takiego wymogu jest czymś naturalnym, gdy chodzi o imię i nazwisko przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, a także w odniesieniu do określeń wskazujących na przedmiot jego działalności<sup>801</sup> i miejsce jej prowadzenia. Tu bowiem zróżnicowanie tych elementów firmy osoby fizycznej w zasadzie, od której istnieją jednak wyjątki, prawie wyklucza powstanie wątpliwości co do tego, który z elementów firmy tej osoby jest jej imieniem i nazwiskiem. Obawy może natomiast rodzić dopuszczalność umieszczania w firmie osoby fizycznej „innych określeń dowolnie obranych”, choć wystarczającym antidotum wydaje się być i wtedy zakaz wprowadzania w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.). Ten wymóg, mający charakter ogólny, dotyczy także, a może nawet w szczególności, umieszczania w firmie osoby fizycznej pseudonimu mającego postać imienia i nazwiska. Z tego wynika, że jego usytuowanie w firmie takiej osoby w żadnym stopniu nie może zakłócić identyfikacji osoby przedsiębiorcy. Nie ulega jednak wątpliwości, że obawę taką usuwałyby takie elementy firmy, które bardziej

<sup>800</sup> A zagrożenie jest to niemałe pamiętając o zasadzie przyjętej w § 7 ust. 1 RozpUoKRS, w którym postanowiono, że wpisu „do Krajowego Rejestru Sądowego dokonuje się wielkimi literami [...]”. O czym interesująco, niekiedy wręcz wesoło, bo nie bez usprawiedliwionej ironii m.in. pisał (na gruncie prawie takiego samego przepisu pierwszego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS) w – niedocenionym w naszej literaturze prawniczej – artykule S. Ogonek, *Nos dla tabakiery...*, s. 41 i n.; zob. także tenże, *Firma dla rejestru...*, s. 12-13; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 230; A. Powałowski, *Publicznoprawny status...*, s. 68; Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 259, zob. także s. 353; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I, Kidyba*, 2009, s. 207. Krytycznie o tych regulacjach, opowiadając się także za moją opinią i wskazując na nią zob. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 51-52.

<sup>801</sup> Por. np. S. Włodyka, *Cel, przedmiot...*, s. 65-66.

lub nieco mniej jednoznacznie wskazywałyby, że pseudonim mający postać imienia lub nazwiska jest tylko pseudonimem przedsiębiorcy i to nie tylko wtedy, gdy jego imię i nazwisko jest również w firmie wymienione. Może być to określenie „pseudonim”, także skróty „pseud” lub „ps.”, również inne określenia, np. dotyczące bardziej przezwiśka określenie „zwany”, może nawet, dziś już niezbyt czytelne (bez wątplenia mniej czytelne niż bardziej gwarowe aniżeli kolokwialne „ksywa”) staromodne określenie „alias”. Oczywiście, wszystkie te określenia wskazujące na charakter pseudonimu, w tym ich skróty, mogą się znaleźć w firmie zarówno osoby fizycznej, jak i osoby prawnej (ułamnej osoby prawnej), należą przecież do kategorii „innych określeń dowolnie obranych” (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c. oraz art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.).

Wydaje się, że na charakter pseudonimu, zwłaszcza w konfrontacji z wymienionym w firmie bez cudzysłowu imieniem i nazwiskiem przedsiębiorcy, wskazywałoby wyraźnie także umieszczenie pseudonimu mającego postać imienia i nazwiska w cudzysłowie<sup>802</sup>, choć pogląd ten może budzić zastrzeżenia: co prawda ujęcie w cudzysłów sugeruje w takim kontekście, że pseudonim jest pseudonimem, lecz przecież jego istoty nie określa w sposób do końca jednoznaczny. Ale też warto dodać, że wówczas, gdy wzięty w cudzysłów pseudonim przedsiębiorcy ulokowany byłby między pozbawionymi cudzysłowu imieniem i nazwiskiem przedsiębiorcy (np. Jan „Długi” Kowalski), wymóg wyróżniania pseudonimu należałoby uznać za spełniony i nienaruszający reguły wynikającej z art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. Nie jestem natomiast przekonany co do zasadności, w każdym przypadku, opinii J. Litwina, że należy akceptować pseudonim wskazujący na inną niż rzeczywista płeć przedsiębiorcy<sup>803</sup>, gdyż może być to przy niektórych rodzajach działalności zawodowej (np. prowadzeniu gabinetów kosmetycznych, masażu, lekarskich, świadczeniu usług opiekuńczych czy pielęgniarstwach) przyczyną istotnego wprowadzenia w błąd przede wszystkim klientów.

Większość powyższych uwag można odnieść także do tych pseudonimów, które nie mając standardowej postaci imienia i nazwiska, ale formę rzeczownika lub przymiotnika, mogą

---

<sup>802</sup> Ten mój pogląd przywołuje J. Buchalska, *Nazwisko jako przedmiot...*, s. 85. Należy w tym miejscu przytoczyć § 51 ust. 1 cz. 2 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 XI 1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców (M.P. Nr 291, poz. 411), gdzie czytamy: „używane przez osoby interesowane pseudonimy literackie i artystyczne mogą być na żądanie wpisywane, jednakże pod warunkiem, że dotyczy to wypadków ogólnie znanych i tylko z decyzji powiatowej władzy administracji ogólnej. Pseudonimy należy podawać w nawiasie i z dopiskiem: „pseudonim”, np. Aleksander Głowacki (pseudonim literacki „Bolesław Prus”)”. Zob. także J. Litwin, *Imię i nazwisko...*, s. 22; S. M. Grzybowski, *Osobistości-prawa...*, s. 1262; S. Łakoma, *Rejestracja i zmiana...*, s. 75.

<sup>803</sup> «Jeżeli mężczyzna prowadzi zakład kalotechniczny pod pseudofirmą „Elizabeth Arden”, ta ostatnia jest niezależnie od sprzeczności płci pseudonimem, gdyż pseudonim może być inopłciowy [tak w oryginale – uw. P.Z.]» (*Pseudonim kupiecki...*, s. 220).

budzić wątpliwości, czy nie są nazwiskiem osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą (np. Cygan, Góral, Syryjczyk, Długi, Prędko, Łysy, Mądry).

Zakaz wprowadzania w błąd przesądza i o tym, że pseudonim umieszczony w firmie nie może prowokować wątpliwości co do przedmiotu działalności przedsiębiorcy (np. Rzeźnik, Przewoźnik, Kowal, Fryzjer, Doktor, Mecenas)<sup>804</sup>, co do miejsca prowadzenia tej działalności (np. Warszawiak w firmie przedsiębiorcy z Krakowa, który w firmie swojej nie wskazał miejsca prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej), co do źródeł zaopatrzenia (np. Paryski). Dodać warto, że art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. zawiera, poza ogólnym zakazem wprowadzania w błąd, tylko egzemplifikację „w szczególności”, z czego wynika, że zakaz ten dotyczy także wszelkich pozostałych elementów zawartych w firmie<sup>805</sup>. Może więc dotyczyć także kwalifikacji przedsiębiorcy, np. pseudonim „Rabbi” w firmie producenta żywności koszernej, który nie jest rabinem.

W odróżnieniu od imienia i nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, co do których to dóbr osobistych przedsiębiorca ma nań ograniczony wpływ (przede wszystkim poprzez zmianę lub uzupełnienie nazwiska w wyniku zawarcia związku małżeńskiego, powrót do poprzedniego nazwiska po rozwodzie albo administracyjnoprawną zmianę imienia lub nazwiska), pseudonim wybiera sobie przedsiębiorca sam. Łatwo więc zauważyć, że całkowicie odmiennie niż w odniesieniu do imienia i nazwiska przedsiębiorcy zweryfikowanie tego, czy wskazany pseudonim jest pseudonimem tego przedsiębiorcy, który umieścił go w swojej firmie, może być bardzo utrudnione, często chyba niemożliwe.

Pseudonim przedsiębiorcy, podobnie jak „inne określenia dowolnie obrane”, sytuowany jest w firmie na podstawie nawet nie tyle oświadczenia, lecz po prostu decyzji przedsiębiorcy, co do której sąd rejestrowy musi poprzestać wyłącznie na weryfikacji pod kątem zgodności z przepisami karnymi<sup>806</sup>, np. zakazem posługiwania się publicznie zwrotami prowokującymi lub pochwalającymi nienawiść lub poniżającymi ludzi należących do np. określonej narodowości, rasy lub wyznania<sup>807</sup>. Niedopuszczalna byłaby więc firma, której treść, choćby

---

<sup>804</sup> Por. P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4, gdzie autor analizuje dopuszczalność umieszczenia w firmie spółki jawnej pierwszej litery imienia przy nazwiskach, których brzmienie w języku polskim nie wskazuje jednoznacznie na to, że są one nazwiskami, przeciwnie, których brzmienie może stwarzać wrażenie określenia np. zawodu współnika. Zob. też M. Aslanowicz, *Firma spółki...*, s. 20-21; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 249; A. Witosz [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2001, s. 141; J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 55.

<sup>805</sup> Krótko wyraża to M. Wyrwiński podkreślając, że dodatki do firmy muszą być zgodne z prawdą (Komentarz do niektórych...).

<sup>806</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, Warszawa 2004, s. 323.

<sup>807</sup> Chyba to niezbyt realne zagrożenie, ale niedopuszczalna byłaby firma, której treść obrażałaby „uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej [...]” (art. 196 k.k.); por. J. Wojciechowska [w:] *Kodeks karny...*, s. 734, gdzie mowa, że przedmiotem czci religijnej w kościołach

w części, nawoływała „do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość [...]” (art. 256 § 1 k.k.)<sup>808</sup>, jak również łamała zakaz publicznego znieważania grupy ludności albo poszczególnej osoby „z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości [...]” (art. 257 k.k.)<sup>809</sup>, o czym nieco szerzej piszę w rozdz. XI.

Pewne wątpliwości rodzić może sytuacja, gdy przedsiębiorca wskaże jako pseudonim określenie będące pseudonimem innego przedsiębiorcy, w szczególności wówczas, gdy element ten znalazł się już w firmie tego przedsiębiorcy. Wówczas, gdyby późniejsze włączenie tego elementu do firmy innego przedsiębiorcy zwiększało prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd co do osoby przedsiębiorcy, np. gdy imiona i nazwiska przedsiębiorców są bardzo podobne, natomiast pseudonim miałby być w obu firmach ten sam, należałoby uznać to za naruszenie reguły zawartej w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., jeżeli brak byłoby w którejkolwiek z firm innych elementów pozwalających na łatwe uniknięcie wspomnianego błędu<sup>810</sup>. Ale pseudonim może być też na tyle rozbudowany, że nie tylko „na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>811</sup> będzie niekiedy powszechnie kojarzony jedynie z określonym przedsiębiorcą.

Tym bardziej oczywiste jest, że niedopuszczalne byłoby umieszczanie w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną cudzego nazwiska<sup>812</sup> jako jego pseudonimu, w

---

chrześcijańskich mogą być „słowa mające charakter sprawowania sakramentów”; tak samo W. Wróbel [w:] *Kodeks karny...*, s. 586 i powołana tam literatura.

<sup>808</sup> Zob. także Z. Cwiakalski [w:] *Kodeks karny...*, s. 1165-1166; A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 473.

<sup>809</sup> Zob. także Z. Cwiakalski [w:] *Kodeks karny...*, s. 1169-1170; A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 474; por. nadto M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 55-56.

<sup>810</sup> Dawno temu J. Ostroróg-Sadowski pisał: „gdy użycie jednakowego pseudonimu ma na celu niesumienną konkurencję i gdy dla pierwszego posiadacza sprawdza szkody i straty, używalność jego winna być zabronioną. Nadto art. 1382 Kod. Cyw. może mieć wówczas jak najszersze zastosowanie” (O imieniu i nazwisku..., s. 140-141); ta opinia zachowała w pełni aktualność nie tylko na gruncie współczesnego polskiego prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (*nb.* wskazany przez J. Ostroroga-Sadowskiego art. 1382 kodeksu Napoleona, którego odpowiednikiem jest art. 415 k.c., stanowił w wiekowym tłumaczeniu: „Wszelki jakikolwiek bądź czyn człowieka, który zrząda szkodę drugiemu, obowiązuje tego, z którego winy nastąpił, do wynagrodzenia szkody”, *Prawo cywilne obowiązujące...*, s. 786). Podobną do opinii J. Ostroroga-Sadowskiego wyraził w sto jeden lat później M. Wyrwiński, gdy odnosząc się do przewidzianej w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. możliwości wzbogacenia firmy osoby fizycznej o jej pseudonim zauważył, iż „oczywistym jest, że chodzi o pseudonim tej osoby fizycznej. Stąd nie jest dopuszczalne przybranie sobie pseudonimu, którym posługuje się inna osoba. Pseudonim pełni te same funkcje identyfikujące, co imię i nazwisko, w związku z tym stosuje się do niego te same zasady. Posłużenie się pseudonimem innej osoby stanowi naruszenie jej dóbr osobistych” (Komentarz do niektórych...).

<sup>811</sup> Por. np. M. Szulc, *Komercyjne wykorzystanie...*, s. 39.

<sup>812</sup> Józef Ostroróg-Sadowski pisał: „trudno odmówić istotnemu posiadaczowi nazwiska prawa do zabronienia używania jego w charakterze pseudonimu” (O imieniu i nazwisku..., s. 140). Można nawiązać tu do tezy wyr. NTA z 20 IV 1937 r. (L. rej. 6850/35, PPH nr 4/1938, poz. 1726, s. 240 i n.), który dotyczył skargi J. I. Schachta na umieszczenie w znaku towarowym zarejestrowanym na rzecz „Georg Schicht A. G.” w czechosłowackim Ujściu nad Łabą wyrazu „Schacht”, oznaczającego w języku niemieckim „szyb”. Gdyby bowiem odnieść to do interesującej mnie problematyki firmy teza ta powinna stwierdzać, iż umieszczenie w firmie cudzego nazwiska jest naruszeniem prawa osoby, która to nazwisko nosi, „chyba że chodzi o nazwisko będące zarazem znanym



szczegółności wówczas, gdy mogłoby to wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy<sup>813</sup>. W wyjątkowych sytuacjach rozważany mógłby być zakaz użycia jako pseudonimu rzadko spotykanego w Polsce imienia<sup>814</sup> (sam mam wątpliwości co do zasadności tego poglądu, choć nie wykluczam, że *in casu*, czyli właśnie wyjątkowo, ale także ze względu na inne okoliczności, np. niszowy rodzaj rynku, na którym przedsiębiorca prowadzi swą działalność, taki pseudonim może naruszać zakaz wprowadzania firmą w błąd oraz stanowić czyn nieuczciwej konkurencji).

Inne wątpliwości może rodzić sytuacja, gdy pseudonim umieszczany w firmie przedsiębiorcy jest tożsamy ze znakiem towarowym lub usługowym, do którego prawa ochronne przysługują innej osobie<sup>815</sup>. Zgodnie z art. 153 ust. 1 PWP przez „uzyskanie prawa ochronnego nabywa się prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej”. Choć firma jest przez niektórych dalej uważana za dobro osobiste, to przecież nie tylko jej niekiedy doniosła wartość majątkowa, ale przede wszystkim to, że jest ona oznaczeniem przedsiębiorcy, czyli osoby lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadzącej we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, uzasadnia opinię, iż znak towarowy usytuowany w firmie, jest przejawem jego użytkowania w sposób zarobkowy<sup>816</sup>, także, a może nawet tym bardziej, zawodowy. Jest to opinia uzasadniona i tym, że choć w art. 154 PWP nie wskazano umieszczenia znaku towarowego w firmie jako postaci jego użytkowania w rozumieniu art. 153 ust. 1 PWP, to przecież w art. 154 PWP wskazano postacie

---

wyrazem na określenie jakiegoś przedmiotu lub pojęcia, a z okoliczności sprawy nie wynika ani też nie zachodzi nawet prawdopodobieństwo, że dane słowo zostało użyte w [...]” w firmie „właśnie jako nazwisko, np. w zamiarze wykorzystania jednakowego brzmienia”; por. M. Poźniak-Niedzielska, *Użycie cudzego...*, s. 26 i n.

<sup>813</sup> Choć nie mogę *de lege lata* podzielić opinii, to rozumiem powody, iż biorąc pod uwagę zakres normy zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. A. Kubiak-Cyruł uważa, odnosząc swą wypowiedź do jednoosobowych przedsiębiorców, że „na podstawie art. 43<sup>4</sup> k.c. oprócz swego nazwiska mogą do firmy włączyć inne dowolnie wybrane określenia, w tym właśnie znane nazwiska lub pseudonimy”, z czego wynika, że chodzi jej o nazwiska i pseudonimy innych osób aniżeli przedsiębiorca, o którego firmie mowa (*Dobra osobiste osób...*, s. 164). Tamże autorka ma rację, gdy w związku z unormowaniem zawartym w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. dodaje: „ponadto postulować należy, by omawiane uregulowanie znalazło analogiczne zastosowanie także w odniesieniu do tworzenia nazw osób prawnych niebędących przedsiębiorcami”.

<sup>814</sup> „Trudny do rozstrzygnięcia może być przypadek imienia, zwłaszcza rzadko spotykanego w Polsce, którego jakaś osoba fizyczna używa w charakterze swego pseudonimu. Decydujące znaczenie powinna mieć wówczas ocena stanu faktycznego, a w szczególności czy dane imię można uznać za pseudonimpewnej osoby, która może mieć interes w tym, ażeby określony przedsiębiorca nie włączył go do swej firmy” (J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 358-359).

<sup>815</sup> Por. także J. Jacyszyn, *Znak towarowy...*, s. 32.

<sup>816</sup> Por. R. Chmura, W. Włodarczyk, *Bezprawne używanie...*, s. 102-103. O tym, że to samo oznaczenie może być wykorzystywane zarówno w firmie, znaku towarowym, jak i w nazwie przedsiębiorstwa zob. np. uzasad. wyr. SA we Wrocławiu z 2 IX 2011 r., I ACa 830/11, Orzecznictwo Apelacji Wrocławskiej nr 1/MMXII, poz. 238, s. 18. Nadto na naruszeniu prawa do znaku towarowego umieszczonego w firmie zob. np. wyr. SA w Warszawie z 26 II 2013 r., I ACa 1001/12, LEX nr 1322738; wyr. SA w Gdańsku z 27 XI 2013 r., I ACa 536/13, LEX nr 1428048 oraz uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 4 XII 2015 r., VI SA/Wa 1345/14, LEX nr 1967604.

użytkowania jedynie „w szczególności”, nie jest więc wykluczony, a w praktyce jest chyba nierzadki, również przedstawiony tu sposób takiego jego użytkowania, co odnieść można także do częstych sytuacji, gdy pierwotnie element tylko firmy został potem zarejestrowany także jako znak towarowy<sup>817</sup>.

Jeszcze przed nowelizacją w dniu 1 XII 2015 r. art. 156 ust. 1 pkt 1 PWP istniały istotne argumenty, dla których usytuowanie w firmie przedsiębiorcy jego pseudonimu, tożsamego z chronionym cudzym znakiem towarowym, wydawało się być, co do zasady, dopuszczalne. Przepis ten stanowił wówczas, że prawo „ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania przez inne osoby w obrocie [...] ich nazwisk lub adresu [...]”<sup>818</sup>. Co prawda, nie mówiło się tu o pseudonimie i być może to pominięcie nie było przypadkowe, dobór pseudonimu jest bowiem bez porównania łatwiejszy aniżeli nazwiska czy nawet adresu<sup>819</sup>. Ale przecież nie brakuje osób noszących od lat znane pseudonimy, które powinny być traktowane tutaj na równi z nazwiskami wymienionymi w art. 156 ust. 1 pkt 1 PWP, dużo bardziej znacząco zaś niż adresy<sup>820</sup>. Wydawała się więc w pełni uprawnioną *analogia legis*, która uzasadniała interpretację, iż prawo ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania przez inne osoby w obrocie także ich pseudonimów<sup>821</sup>. Żadnym usprawiedliwieniem dla kwestionowania, co do zasady, prawa umieszczenia w firmie własnego pseudonimu, który jest tożsamy z chronionym cudzym znakiem towarowym, nie było m.zd. postanowienie, zgodnie z którym, gdyby przyjęć sugerowaną wykładnię *per analogiam*, używanie w ten sposób własnego pseudonimu, „jest dozwolone tylko wówczas, gdy odpowiada ono usprawiedliwionym potrzebom używającego i nabywców towarów i jednocześnie jest zgodne z uczciwymi praktykami w produkcji, handlu lub usługach” (art. 156 ust. 2 PWP)<sup>822</sup>.

---

<sup>817</sup> Por. A. Szkaradziński, A. Waclawik, Środki ochrony..., s. 81-84 oraz 86 i n. Nadto zob. J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 159-160.

<sup>818</sup> Por. A. Szewc, Naruszenie własności..., s. 78; M. Zajączkowski, Podstawy innowacji..., s. 177; E. Nowińska, Wprowadzenie [w:] Prawo..., s. 73; J. Sozański, Własność intelektualna..., s. 88; U. Promińska, Znaki..., Warszawa 2007, s. 235; M. Bohaczewski, Zakres prawa..., s. 59 i n.; także W. Kotarba, Ochrona..., Warszawa 2000, s. 84; nadto G. J. Pacek, Dozwolony użytek..., s. 195 i n.

<sup>819</sup> Por. jednak U. Promińska, Znaki..., Warszawa 2007, s. 236.

<sup>820</sup> Uprawnienie do wykorzystania także takich własnych pseudonimów we własnych firmach jest tak samo uzasadnione jak „prawo osoby fizycznej do czynienia komercyjnego użytku z własnego nazwiska jest oczywiste” (U. Promińska, Znak towarowy [w:] A. Nowicka..., s. 239).

<sup>821</sup> Por. jednak opinię J. Szwaji, że „wyłączność znaku oznacza zakaz umieszczenia go przez przedsiębiorstwo nieuprawnione [...] także w nazwie przedsiębiorstwa” (Zasada wyłączności..., s. 20), nadto orz. GKA z 4 IV 1973 r. Z-I-2295/73, OSP 1974, poz. 135 z glosą S. Grzybowski, OSP 1974, poz. 135, s. 284 i n. oraz glosą J. Koczanowskiego, OSP 1975, poz. 15, s. 37 i n.

<sup>822</sup> Por. E. Wojcieszko-Głuszko, Znaki..., RP nr 2/2005, s. 52; nadto zob. T. Targosz, Znaki towarowe..., s. 427.

Po wspomnianej nowelizacji argumentacja, którą formułowałem wcześniej, zyskała mocną podstawę prawną. Dzisiaj art. 156 ust. 1 pkt 1 PWP stanowi<sup>823</sup>, że prawo „ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby [...] ich adresów oraz nazwisk albo nazw lub innych oznaczeń indywidualizujących danego przedsiębiorcę lub jego przedsiębiorstwo [...]”. I choć nie każdy pseudonim można uznać za indywidualizujący przedsiębiorcę (tak, jak nie każde nazwisko), to przecież istnieją także takie pseudonimy, które wymóg ten spełniają i ich m.zd. dotyczy postanowienie zawarte w przytoczonym przepisie.

Analogiczny problem dotyczy wykorzystywania cudzych pseudonimów w znakach towarowych, czemu towarzyszy rozpowszechnione przekonanie, że nie jest to zawsze, mimo braku zgody osoby, która ten pseudonim nosi, działanie sprzeczne z prawem, uważa się bowiem, że do naruszenia dobra osobistego pseudonimu nie dochodzi wówczas, gdy nie następuje skojarzenie, a nawet nie pojawia się sama możliwość skojarzenia go, jako dobra osobistego, ze znakiem towarowym, w którym został wykorzystany<sup>824</sup>. Takie stanowisko może budzić pewne wątpliwości w świetle art. 23 k.c., trudno się jego uzasadnienia doszukać także gdzie indziej (zob. np. art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP<sup>825</sup>)<sup>826</sup>; można też odnieść wrażenie, że jest ono zakamuflowanym przejawem podważania statusu prawnego tego dobra osobistego i nadrzędności nad potrzebą respektu dla dóbr osobistych jednych, interesów majątkowych drugich. Klóci się ono natomiast w oczywisty sposób z *ratio legis* rozwiązania przyjętego w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.<sup>827</sup> również w odniesieniu do umieszczania i cudzego pseudonimu w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

<sup>823</sup> Zmiany tej dokonano na podstawie art. 1 pkt 33 i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw.

<sup>824</sup> O tym, że używanie znaku towarowego „mogłoby naruszyć prawo do [...] pseudonimu [...]” i że ingerencja w wymienione dobro osobiste ma „charakter pośredni w przypadku rejestracji, a następnie używania cudzego nazwiska lub pseudonimu jako znaku towarowego, o ile może to wywołać w świadomości odbiorców w skojarzenia (asocjacje) między tymi dobrami osobistymi osób trzecich a znakiem towarowym” pisała E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona znaków...*, s. C/26 w dziale „Prawo własności intelektualnej”. Zob. szerzej np. M. Kępiński, *Znak...*, SC t. XXII, s. 185-186 oraz tam powołaną literaturę; R. Skubisz, *Prawo...*, Warszawa 1997, s. 76 i U. Promińska, *Ustawa o znakach...*, s. 31-32 oraz tam powołaną literaturę. Nadto zob. J. Koczanowski, *Funkcje i ochrona...*, s.128 i n. oraz por. J. Błęzyńska-Wysocka, *Użycie utworu...*, s. 13 i n.

<sup>825</sup> Artykuł ten zostanie uchylony po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r., por. art 132<sup>1</sup> ust.1 pkt 1 PWP, który wtedy wejdzie w życie. Nastąpi to na podstawie art. 1 i 3 ustawy z 11 IX 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz.U., poz. 1615). Także wszystkie inne wskazane przeze mnie w tej rozprawie uchylenia i zmiany przepisów PWP, które wejdą w życie po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r., zostaną dokonane na podstawie art. 1 i 3 wskazanej w tym przypisie ustawy zmieniającej PWP.

<sup>826</sup> Por. J. Sitko, *Dopuszczalność rejestracji...*, s. 26, zob. także s. 24, nadto M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 148; U. Promińska, *Znaki...*, Warszawa 2011, s. 286-287, a także R. Gołat, *Uwarunkowania prawne...*, s. 282, zob. również s. 283-284.

<sup>827</sup> Por. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 230-231; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 156 i n.

To oczywiste, że zarówno w tej, jak i w innych sytuacjach usytuowanie w firmie własnego pseudonimu będącego cudzym nazwiskiem, pseudonimem lub chronionym znakiem towarowym, może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji będąc działaniem sprzecznym z prawem, o ile „narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta” (art. 3 ust. 1 UoZNK)<sup>828</sup>, stanowiąc niekiedy typową postać takiego czynu poprzez posługiwanie się wprowadzającym w błąd oznaczeniem przedsiębiorstwa (art. 3 ust. 2 UoZNK)<sup>829</sup>. Gdy zaś cudze nazwisko, pseudonim lub chroniony znak towarowy<sup>830</sup> został usytuowany w cudzej firmie, umieszczenie takiego elementu jako pseudonimu w firmie innego przedsiębiorcy może niekiedy stanowić czyn nieuczciwej konkurencji polegający na oznaczeniu przedsiębiorstwa (w rozumieniu UoZNK, czyli w istocie: przedsiębiorcy), „które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, poprzez używanie firmy [...]” wcześniej używanej, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorcy (art. 5 UoZNK, zob. także art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 tej ustawy)<sup>831</sup>.

---

<sup>828</sup> Zob. także M. Zdyb, M. Sieradzka, *Interpretacja treści...*, s. 19 i n. oraz M. Kępiński, *Relacja klauzuli...*, s. 552 i n., w szczególności s. 559; nadto K. Szczepanowska-Kozłowska, *Czyn nieuczciwej...*, s. 1031 i n.; M. Grabowski, *W sprawie przesłanek...*, s. 20 i n., zob. także s. 18 i n.; A. Malarewicz-Jakubów, *Konkurencja a nieuczciwa...*, s. 276 i n.; D. Miąsik [w:] *Ustawa...*, s. 768 i n.; M. Sieradzka [w:] *K. Kohutek...*, s. 645 i n.

<sup>829</sup> Co do relacji między art. 3 ust. 1 UoZNK, a m.in. jej art. 3 ust. 2 i art. 5 zob. M. Kępiński, *Stosunek art. 3 ust. 1 ustawy...*, s. 9 i n.

<sup>830</sup> Zob. np. wyr. SA w Gdańsku z 27 XI 2013 r., I ACa 536/13, LEX nr 1428048; nadto wyr. SN z 16 X 2014 r., III CSK 275/13, LEX nr 1521349.

<sup>831</sup> Zob. także E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 117 i n. Por. M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 175 i n. Należy w tym miejscu przytoczyć część tezy wyr. SO w Warszawie z 26 I – 4 II 1925 r.: „Użycie do nazwy nowopowstałej firmy spółkowej nazwiska wprawdzie jednego ze spółników, ale jednobrzmiącego z nazwiskiem firmanta, dawno istniejącego, wprowadzonego przedsiębiorstwa tej branży, oczywiście w celu podszywania się pod to ostatnie, jest środkiem nielojalnej konkurencji, niedopuszczalnym ani z punktu widzenia etyki, ani prawa. Prawo kwestjonowania wpisu do rejestru handlowego przysługuje nie tylko osobie zainteresowanej, lecz sędziemu rejestrowemu i kupiectwu” (II. 2. 1231/24, PPH t. 1 (1925), poz. 46, s. 248-249; z uzasad. tego wyroku, tamże, s. 249-250 wiemy, że wskutek powództwa Marjana Malinowskiego, który „od 20 zgorą lat [...] w Warszawie prowadzi laboratorium chemiczno-farmaceutyczne i na swych wyrobach, mydle i pudrze używa firmy „Laboratorium Kosmetyczne A. Malinowski” i wyroby te na rynku zyskały powodzenie”, wzbroniono Jakóbowi Mojżeszowi Petszaftowi, Bajrichowi Rosenbergowi i Adamowi Malinowskiemu „używania nazwiska „Malinowski”, jako nazwy firmy w utworzonej [...] celem prowadzenia przedsiębiorstwa laboratoryjno-kosmetycznego, spółce [...], którzy to pozwani „wypuszczają na rynek towary takiegoż rodzaju w identycznym opakowaniu co do koloru papieru, napisów, etykiety, układu napisów, jak M. Malinowski i na tych towarach, aby zachować ludzkie podobieństwo, umieszczają nazwę firmy nie w brzmieniu właściwym „Zakł. kosmet. Ad. Malinowski i S-ka” a „Labor. kosm. A. Malinowski” literami dużymi „i sp.” nieznanymi [...]).” Por. też wyr. SA w Warszawie z 7 VII 1994 r., I ACz 535/94, LEX nr 62618: „Możliwe jest naruszenie prawa do nazwy przedsiębiorstwa przez użycie znaku towarowego i odwrotnie. Dzieje się to wówczas, gdy znak towarowy i nazwa przedsiębiorstwa zwiernają takie same bądź podobne oznaczenia, a towary (usługi) mieszczą się w zakresie działania innego przedsiębiorstwa, i powstaje niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd nabywców co do pochodzenia towarów (usług) lub tożsamości przedsiębiorstwa”. Zob. też już wskazaną wcześniej tezę orz. SN z 12 V 1932 r. (Rw. 785/32, OSP poz. 330/1932: „Kto ma prawo używania cudzego nazwiska w firmie swego przedsiębiorstwa nie może zabronić osobie noszącej to nazwisko umieszczenia tego nazwiska w jej firmie”) z uzupełniającą informacją, że pozwany w sporze był Władysław Krowicki ze Stanisławowa, powodem zaś „Krowicki. Fabryka czekolady i cukrów deserowych”, spółka akcyjna w Stanisławowie. Spór będący przedmiotem tego orzeczenia wiązał się zaś m.in. z tym, że jeśli pozwany, prowadzący cukiernię w Stanisławowie „nie jest fabrykantem czekolady, lecz prowadzi tylko cukiernię, to nie może ulegać wątpliwości, że przybranie przezeń nie odpowiadającego prawdzie dodatku „fabryka czekolady i

Przedsiębiorca, tak jak zresztą każda osoba fizyczna, może dokonać wyboru pseudonimu w zasadzie według własnego uznania, choć – o czym już wspominałem – pseudonim, który ma być umieszczony w firmie powinien spełniać elementarne wymogi<sup>832</sup>, np. nie może być wyrazem powszechnie uważanym za wulgarny albo obraźliwym ze względu na rasę, narodowość lub wyznanie<sup>833</sup>.

Wspomniałem już, że gdyby wybrany przez przedsiębiorcę i umieszczony w jego firmie pseudonim był tożsamy pseudonimowi innej osoby, w szczególności wówczas gdy osoby fizyczne, które go noszą lub inni przedsiębiorcy, w których firmie został umieszczony, prowadzą taką samą lub w znacznym stopniu podobną działalność gospodarczą lub zawodową na tym samym rynku, należałoby to uznać także za delikt naruszający cudze dobro osobiste, o ile zagrożenie lub naruszenie tego dobra jest bezprawne<sup>834</sup>. W takiej sytuacji mogą być uruchomione również, a może przede wszystkim, instrumenty ochronne przewidziane w art. 24 k.c.<sup>835</sup> Będą one zresztą jedynymi w sytuacji, gdy zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego pseudonimu nie będzie się wiązać ze złamaniem jakiegokolwiek reguły prawa firmowego lub wynikającej z UoZNK, w szczególności wówczas, gdy firmy, w których umieszczony jest ten sam pseudonim, odróżniają się dostatecznie i żadna z nich nie wprowadza w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy.

Jeżeli jednak umieszczenie pseudonimu w firmie będzie naruszało wspomniane zasady prawa firmowego<sup>836</sup> naruszając w szczególności prawo do firmy, uruchomione mogą być

---

cukrów deserowych” nastąpiło jedynie chyba w celu wywołania pomyłki u odbiorców” (uzasad. tego orzeczenia, tamże, s. 302).

<sup>832</sup> Dlatego zbyt stanowczo wypowiedziała się J. Sitko twierdząc, że „w firmie osoby fizycznej może być, bez żadnych przeszkód, zamieszczony jej pseudonim [...]” (Firma w świetle..., s. 25).

<sup>833</sup> Tak też chyba sądził J. Litwin, gdy w studium o pseudonimie kupieckim pisał: „poza to nie korzystają z ochrony pseudonimy, sprzeczne w swym brzmieniu z porządkiem publicznym lub moralnością lub obrażające prawa trzeciego” (Pseudonim kupiecki..., s. 217-218). Co wcale nie oznacza, że takie pseudonimy są niedopuszczalne. Józef Litwin pisał bowiem: „sprzeczność pseudonimu z zasadami porządku publicznego nie odbiera mu charakteru pseudonimu: sprzecznym jest przecież w tym rozumieniu z porządkiem prawnym zarówno pseudonim przestępcy pospolitego i politycznego, włączyć, jak i parlamentarzysty, podobnie jak sprzecznym był z porządkiem prawnym państw zaborczych pseudonim wojskowy – t. zw. „legjonowy”, jak z drugiej strony używanie *incognito* przez monarchów panujących i zdeponizowanych, dygnitarzy państwowych na wywczasach lub w specjalnej misji politycznej, jak również pseudonimów agentów tajnej policji (śledczej i specjalnie politycznej) – graniczą z fałszem intelektualnym lub jego przeciwnym tolerowaniem (sfera paszportowa)” (Pseudonim kupiecki..., s. 224). Por. J. Jacyszyn, Pseudonim kupca..., s. 14.

<sup>834</sup> Wcześniej pisała także o tym A. Kubiak-Cyruł (Dobra osobiste osób..., s. 164) podkreślając, że teoretycznie „osoba prawna powinna badać czy nazwa, która stać się ma jej firmą, nie jest już używana jako nazwisko lub pseudonim przez inny podmiot prawa. Użycie w firmie oznaczenia zupełnie przypadkowo zbieżnego z cudzym nazwiskiem stanowić może potencjalnie podstawę do odpowiedzialności za naruszenie prawa do nazwiska. Wydaje się, że rozstrzygający o możliwości zaistnienia naruszenia w tym przypadku powinien być test polegający na zbadaniu czy mogło dojść do konfuzji wśród pozostałych uczestników obrotu prawnego”.

<sup>835</sup> Zob. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 136 i n. oraz P. Machnikowski [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 62 i n.

<sup>836</sup> Zob. także M. Załucki, Korzystanie z nazwiska..., s. 453-454.

instrumenty przewidziane w art. 43<sup>10</sup> k.c. Mimo dużego podobieństwa roszczeń i żądań, które mogą być podnoszone na podstawie tego ostatniego przepisu oraz art. 24 k.c., niewykluczone, że podstawą normatywną dochodzenia ochrony naruszonego dobra osobistego pseudonimu umieszczonego w firmie, mogą być oba przepisy, można przecież niekiedy uznać, iż opisany delikt narusza oba dobra osobiste: pseudonimu i firmy<sup>837</sup>, głównie jednak dlatego, że pewnych różnic między obiema regulacjami nie brakuje<sup>838</sup>. Dodać warto, że gdy z żądaniem opartym na podstawie wynikającej z art. 43<sup>10</sup> k.c. wystąpi przedsiębiorca będący osobą prawną (ułamną osobą prawną), w którego firmie został umieszczony pseudonim innej osoby, będzie w ten sposób pośrednio realizowana także ochrona dobra osobistego cudzego pseudonimu<sup>839</sup>, choć *de iure* przedmiotem procesu będzie tylko ochrona dobra osobistego firmy. Oczywiście jest, że odpowiednie roszczenia dla ochrony pseudonimu wykorzystanego w cudzej firmie mogą być w konkretnych sytuacjach oparte także o przepisy PWP i UoZNK.

Wspomniałem już, że ustawodawca nie wymaga, aby pseudonim, który przedsiębiorca umieszcza w swej firmie był pseudonimem, którym się osoba fizyczna posługiwała zanim została przedsiębiorcą<sup>840</sup>. Nie wydaje się bowiem, że ze sformułowania zawartego w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. wolno byłoby wyciągnąć wniosek, iż chodzi jedynie o pseudonim dotąd przez osobę fizyczną używany<sup>841</sup>. Gdyby ustawodawca chciał, aby do firmy osoby fizycznej mógł być włączony tylko taki pseudonim, musiałby sformułowanie zawarte w tym przepisie uzupełnić. Jeśli jednak ograniczył się do wyrazu „pseudonim” należy uznać, iż dopuścił umieszczenie w

---

<sup>837</sup> „Co ciekawe, nowe przepisy umożliwiają w praktyce osobie fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą lub zawodową w przypadku naruszenia jej prawa do nazwiska lub pseudonimu wybór między art. 24 k.c. i art. 43<sup>10</sup> k.c.” (A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 164 przyp. 408), co – rzecz oczywista – w odniesieniu do pseudonimu ma miejsce tylko wtedy, gdy znalazł się on w firmie tego przedsiębiorcy.

<sup>838</sup> Na przykład: tylko w art. 24 § 1 zd. 3 k.c. mowa o możliwości dochodzenia „zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny”, tylko w art. 43<sup>10</sup> zd. 2 *in fine* podkreślono obowiązek „wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia”.

<sup>839</sup> Por. np. P. F. Piesiewicz, *Utwór muzyczny...*, s. 156 i n., nadto zob. s. 177-178.

<sup>840</sup> Choć oczywiście jest, że wykorzystanie pseudonimu przedsiębiorcy w firmie będzie korzystne w szczególności wówczas, o czym już wspominałem, „jeśli już uprzednio posługiwał się on pseudonimem w obrocie gospodarczym lub jest pod nim znany publicznie (np. jako aktor, specjalista w określonej dziedzinie)” (J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 322-323).

<sup>841</sup> Por. stanowisko M. Klapczyńskiej, która odnosząc się do firmy spółki jawnej twierdzi, iż wspólnik „nie może posługiwać się nieprzysługującym imieniem, choćby znany był dotychczas tylko pod tym imieniem” (*Firma i jej ochrona...*, s. 164). Tylko w części można ten pogląd zaakceptować, tym bardziej że art. 24 § 1 k.s.h. wymaga zamieszczenia w firmie takiej spółki tylko nazwiska (alby firmy czy nazwy), nie zaś imienia wspólnika. Ale chyba kłopotliwa w realizacji byłaby konieczność wyeliminowania wówczas obawy utożsamienia umieszczonego w takiej firmie pseudonimu wspólnika mającego postać imienia z nieumieszczonym w firmie jego imieniem. Podobnych zastrzeżeń nie budzi wcześniejsze stwierdzenie tej autorki, iż w firmie spółki jawnej wspólnik musi umieścić „swoje prawdziwe nazwisko, nie może posługiwać się pseudonimem, choćby znany i popularnym. Nie ma jednak przeszkód, aby wspólnik umieścił w firmie pseudonim w formie dodatku nieobowiązkowego” (*Firma i jej ochrona...*, s. 163; nadto zob. C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 139).

firmie zarówno pseudonimu, którego używania osoba fizyczna już zaniechała<sup>842</sup>, jak i pseudonimu, który dopiero w związku z powstaniem lub zmianą firmy został przez osobę fizyczną, będącą przedsiębiorcą, przybrany<sup>843</sup>. Co prawda, ze sformułowania mówiącego o pseudonimie, który może być umieszczony w firmie osoby fizycznej, można byłoby też wyciągnąć wniosek, że chodzi jednak o pseudonim, który dalej funkcję pseudonimu spełnia. Ale przecież taką funkcję spełnia paradoksalnie również pseudonim, którym określana wcześniej osoba już się nie posługuje, jeżeli służył on do oznaczenia jej oraz np. jej utworów w przeszłości. Najwyraźniej widać, że może tu chodzić także o pseudonimy, z których wcześniejsze korzystanie ustało.

Zauważmy jeszcze, że zarówno w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c., jak i w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., mowa o pseudonimie, co oznacza, że w firmie może być umieszczony tylko jeden pseudonim<sup>844</sup>. Jeżeli więc przedsiębiorca posługuje się kilkoma pseudonimami, może on włączyć do firmy tylko jeden z nich. Trudno wskazać przekonujące uzasadnienia tego rozwiązania, bez trudu można zresztą taką regułę obejść włączając pozostałe pseudonimy do firmy jako inne określenia dowolnie obrane.

Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na wzajemną relację między kategorią pseudonimu oraz innego określenia dowolnie obranego. W art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. mowa jest o tym, iż do firmy osoby fizycznej może być włączony pseudonim lub określenie wskazujące na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz inne określenia dowolnie obrane. To sformułowanie wydaje się przesądzać, że „inne określenie dowolnie obrane” musi być inne od elementów fakultatywnych firmy wymienionych w tym przepisie, zapewne nie

---

<sup>842</sup> Na przykład były zawodnik sportowy, który prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową będąc współnikiem spółki osobowej.

<sup>843</sup> Zob. G. Tylec, *Imię i nazwisko...*, s. 187. Por. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2013, s. 180 z powołaniem mojego artykułu; P. Nazaruk [w:] *Kc. Kom. Ciszewski*, 2014, s. 96. Należy w tym miejscu przypomnieć też pytania J. Ostroroga-Sadowskiego; „jak skonstatować, że prawo do pseudonimu zostało nabytem? Czy wystarczy do tego użyć go jeden raz?” (*O imieniu i nazwisku...*, s. 140). Chyba jedyną w polskiej literaturze prawniczej odpowiedź przedstawiającą jednak stanowiska obce znajdujemy u J. Litwina: „Co do sposobu nabycia pseudonimu większość doktryny niemieckiej oświadcza się za zwykłym oświadczeniem woli, t. zn. rodzajem okupacji: użycie jednorazowe wystarcza według doktryny niemieckiej, doktryna francuska żąda dłuższego używania, także Opet żąda dłuższego używania dla osób, których działalności brak wyniku trwałego, zewnętrznie uchwytnego, a takimi są aktor, kupiec i t. d. W szczególności Perreau twierdzi, że prawo do pseudonimu powstaje dopiero po uformowaniu się nowej osobowości (w danej dziedzinie), ta zaś zjawia się dopiero z reputacją, a więc niejako „rodzi się progresywnie”; tak więc rozumieć należy używanie dłuższe, i tutaj wystarczy jednorazowe użycie, skoro nastąpi po nim efekt rozgłosu” (*Pseudonim kupiecki...*, s. 217; co do argumentacji deprecjonującej trwałość efektów pracy aktorskiej stanowisko to oczywiście zdezaktualizowało się wskutek rozwoju technicznego).

<sup>844</sup> Trudno powiedzieć, czy odmienne jest stanowisko K. Bilewskiej, gdy zauważa, że „dopuszczalne jest również zamieszczanie pseudonimów” (*Nowe uregulowanie...*, s. 1081). Mariusz Załucki pisze najpierw, używając liczby pojedynczej: „w myśl art. 43<sup>4</sup> k.c., firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko”, ale w następnym zdaniu dodaje, posługując się liczbą mnogą: „ponadto dopuszczalne jest także zamieszczanie pseudonimów” (*Nowe uregulowanie...*, s. 88).

tylko tych, które zostały tamże nazwane „określeniami” (wskazującymi na przedmiot działalności przedsiębiorcy i miejsce jej prowadzenia), ale również pseudonimu. Także ze sformułowania mówiącego o wymogu „inności” określenia dowolnie obranego wynika więc, że w firmie osoby fizycznej nie mogą znaleźć się kolejne pseudonimy osoby fizycznej, które skądinąd mogłyby być uznane za określenia dowolnie obrane, ale nie za „inne” w rozumieniu art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c.

Taka sama, wcześniej zresztą rodząca się konkluzja, wynika z tego samego przepisu, który mówi o pseudonimie, nie o pseudonimach, tak jak w zdaniu wcześniejszym mówi tylko o imieniu, choć przede wszystkim prawo o aktach stanu cywilnego wyraźnie przewiduje możliwość posiadania do dwóch imion<sup>845</sup>.

Dodać warto, że żadne z „innych określeń dowolnie obranych”, które osoba fizyczna umieści w swojej firmie, nie może stwarzać wrażenia, iż jest pseudonimem osoby fizycznej. Jako pseudonim umieszczony w firmie osoby fizycznej może bowiem wystąpić *de lege lata* tylko jeden, rzeczywisty pseudonim tej osoby i to chyba w taki sposób, który pozwoli na zorientowanie się (bo poza niektórymi sytuacjami, raczej nie na ustalenie), że określenie to jest pseudonimem osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą. Zauważyć można, że gdyby poza pseudonimem przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, w jego firmie znalazło się, jako „inne określenie dowolnie obrane”, określenie sugerujące, że jest również jego pseudonimem, to wolno byłoby to uznać za naruszenie zakazu sformułowanego w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., mogłoby bowiem wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, który się taką firmą posługuje.

Kontekst regulacji zawartej w art. 43<sup>4</sup> k.c. nie pozostawia wątpliwości, że mowa w nim o możliwości umieszczenia w firmie osoby fizycznej pseudonimu przedsiębiorcy. Byłoby jednak poprawniej, gdy zamiast wyrażenia: „nie wyklucza to włączenia do firmy pseudonimu lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy”, posłużono się sformułowaniem „nie wyklucza to włączenia do firmy pseudonimu osoby fizycznej lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy”, przede wszystkim dlatego, że pseudonim jest dobrem osobistym osoby fizycznej, nie zaś przedsiębiorcy, co wyraźnie sugeruje treść powołanego postanowienia. Osobna kwestia, której tu nie rozważam, to tymczasem hipoteczny pseudonim przedsiębiorcy traktowany jako jego dobro osobiste (jak przedsiębiorcy), w tym także zagadnienie odpowiednika pseudonimu dla osoby prawnej czy

---

<sup>845</sup> Zob. art. 59 ust. 1 PoASC.



ułamnej osoby prawnej<sup>846</sup>. W życiu gospodarczym również w Polsce chyba takie zagadnienie istnieje, jak dotąd nie zauważyłem jednak, aby rodziło spory wymagające sięgania na ochronne instrumenty prawne. Ale być może jest to kwestia czasu.

Zauważmy jeszcze, że to, iż w firmie osoby fizycznej może być umieszczony tylko pseudonim tej osoby, natomiast „inne określenia dowolnie obrane” muszą być „inne” także od tego pseudonimu, nie stanowi podstawy do stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy w ramach kategorii „innych pojęć dowolnie obranych” nie mogłyby zostać umieszczone w firmie osoby fizycznej pseudonimy innych osób fizycznych, gdyby wyraziły na to zgodę. Wymogi dotyczące związków osób, których pseudonimy mogą być umieszczone w firmie, z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy, ustalone zostały wyłącznie w odniesieniu do firmy osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.) i odpowiednio firmy ułamnej osoby prawnej (art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), z czego wynika, iż nie dotyczą one firmy osoby fizycznej. Tyle, że brak regulacji analogicznej w przepisach dotyczących firmy osoby fizycznej, można byłoby też traktować (choć są powody do wątpliwości co do zasadności takiej argumentacji) jako wskazówkę, iż włączenie do tej firmy pseudonimów innych osób fizycznych niż przedsiębiorcy, o którego firmę chodzi, nie jest w ogóle dopuszczalne. Istotniejszym i bez mała jednoznacznym jest jednak argument, że włączenie do firmy osoby fizycznej pseudonimu innej osoby może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przede wszystkim, ale przecież nie tylko wówczas, gdy pseudonim ten jest powszechnie znany, zaś imię, nazwisko oraz pseudonim przedsiębiorcy, o którego firmę chodzi, znanym albo równie znanym nie jest. Dlatego trudno nie dostrzec argumentów kwestionujących dopuszczalność umieszczenia cudzego pseudonimu w firmie osoby fizycznej, także bez względu na pozór, który wydaje się stwarzać szeroka formuła dopuszczająca włączenie do takiej firmy „innych określeń dowolnie obranych”. Inna sprawa, że takie stanowisko stoi w niełatwej do obrony opozycji wobec dopuszczalności włączania do firmy osoby prawnej i jednostki organizacyjnej, o której mowa

---

<sup>846</sup> Co prawda chyba nikt dotąd o pseudonimie osoby prawnej nie wspominał, ale też rozważając odpowiednie stosowanie do osób prawnych, teraz i ułamnych osób prawnych, art. 23 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 i art. 43 k.c., nikt też chyba nie wykluczył odpowiedniego stosowania tej części art. 23 k.c., w której mowa o ochronie pseudonimu. W literaturze prawniczej nie wskazywano też pseudonimu wśród innych dóbr osobistych, „które warunkowane są psychofizycznymi aspektami osobowości człowieka [...]” i dlatego nie wspomiano w tym przypadku, że odnoszące się do osób fizycznych regulacje dóbr osobistych „nie znajdują zastosowania w odniesieniu do osoby prawnej” (A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 145). Należy jednak zwrócić uwagę na wypowiedź E. Skowrońskiej-Bocian, że osobie prawnej mogą przysługiwać „takie dobra jak [...] nazwa, stanowiąca odpowiednik nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej” (*Prawo cywilne...*, s. 111-112); por. opinię J. Koczanowskiego, że każda „osoba prawna powinna posiadać swoją nazwę, która pełni w jej wypadku funkcję identyczną, jak nazwisko i imię odnośnie do osoby fizycznej, tj. funkcję identyfikacyjną” (*Zakres i środki...*, s. 284, zob. także s. 276 i n.). Zob. także J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona...*, s. 27-28; A. Cisek, *Dobra osobiste...*, s. 64 i n.; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 212; M. Pazdan [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2005, s. 152; por. jeszcze S. Szer, *Prawo cywilne...*, s. 211-212 oraz B. Ziemianin, *Prawo cywilne...*, s. 130.

w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., także cudzych pseudonimów. Wydaje się jednak, że *in casu* możliwe są sytuacje, w których umieszczenie w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną cudzego pseudonimu może nie stwarzać zagrożeń, o których wspominam.

## Rozdział IV

### Wskazanie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy

**I. Wprowadzenie.** Artykuł 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. dopuszcza włączenie do firmy osoby fizycznej określić wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy<sup>847</sup>. Posłużenie się tu sformułowaniem w liczbie mnogiej („określić”) wynika stąd, że odnosi się ono także do określenia miejsca prowadzenia działalności, z czego jednak wcale nie wynika, iż określenie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy<sup>848</sup> musi być jednowyrazowe.

Treść tego przepisu skłania przede wszystkim do zadania pytania, czy we wspomnianym określeniu chodzi tylko o przedmiot działalności deklarowany w związku z powstaniem i rejestracją przedsiębiorcy czy też chodzi i o przedmiot działalności wykonywanej? Pytanie to wyrasta z obserwacji, iż przedsiębiorcy nierzadko szeroko deklarują zakres działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>849</sup>, w rzeczywistości jednak realizują tylko jakiś wycinek tej działalności. Niekiedy jest i tak, że deklarowany i realizowany wcześniej szerszy zakres

---

<sup>847</sup> Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 57 i 58. Zob. także Projekt ustawy..., KPP z. 3/2002, s. 712 oraz o tych propozycjach uwagi B. Glinieckiego: «Dopracowania wymagają sformułowania niektórych przepisów, tak aby zawęzić możliwość ich błędnej interpretacji [...]. Np. art. 66 projektu: „Firma może zawierać także wskazanie przedmiotu działalności przedsiębiorcy lub jego siedziby, a także inne dowolnie obrane określenie” [...] – czy tylko jedno określenie czy jednak „określenia”» (Kilka uwag..., s. 21 i tamże przyp. 12). Nadto zob. J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 483 i n.; A. W. Wiśniewski, Polemika w sprawie..., s. 6; A. Koch, Status prawny..., s. 63 i n.; J. Szwaja, Pojęcie „przedsiębiorstwa”..., s. 391-392; E. Bieniek-Koronkiewicz, Spółki..., Warszawa 2005, s. 196; J. L. Jr. Colley, J. L. Doyle, G. W. Logan, W. Stettinius, Ład korporacyjny..., s. 35; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 233 i 242-243, zob. także, lecz poza problematyką określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy, s. 199-200, 233 i 235, na tej ostatniej stronie mowa o różnicy między celem działalności spółki a przedmiotem jej działania; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2008, s. 28-29; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 433 i 434; G. Gorczyński, Spółka jawna..., s. 164 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 107 i 213; A. Szajkowski, M. Tarska, Istota spółki..., s. 123-124; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 188; B. Kozłowska-Chyła, Prawo handlowe..., s. 456-457; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2010, s. 28; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 101-102 (na tej ostatniej stronie uwaga, że wymóg dostateczne odróżniania się firm nawiązuje do kryterium obiektywnego, uwzględniającego „wiedzę i ogólna orientację przeciętnego uczestnika obrotu [...]”); Z. Markiewicz, A. Kubiak, Wprowadzające w błąd..., s. 52 i n.; K. Tobolska-Grela, Utworzenie spółki..., s. 128. Nadto J. Jerzmanowski, Praktyczne aspekty..., s. 44.

<sup>848</sup> Zob. nadto J. Szachulowicz, Jak nie rejestrować..., s. 61-62.

<sup>849</sup> Także w piśmiennictwie poradnikowym pojawia się zachęta do wpisywania szerokiego przedmiotu działalności, gdy się będzie planowało czy tylko dopuszczano w przyszłości jej rozszerzenie, bo rejestracja „każdej zmiany jest obowiązkowa i wiąże się dodatkowym nakładem czasu” (D. Młodzikowska, B. Lundén, Jednoosobowa..., Gdańsk 2010, s. 32, z uwagą na kolejnej stronie, że nie „będziesz wtedy musiał wypełniać kolejnych formularzy za każdym razem, gdy wpadnie ci do głowy nowy pomysł”).

działalności z różnych przyczyn ulega lub musi ulec później ograniczeniu<sup>850</sup>. Czy w takich sytuacjach nie byłby uprawnionym zarzut, że firma przedsiębiorcy wprowadza w błąd co do określenia przedmiotu jego działalności<sup>851</sup>, czego zakazuje art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.? Inna sprawa, że gdyby bez zastrzeżeń uznać poprawność takiego m.zd. słusznego zarzutu, firma powinna ulegać zmianie zawsze, gdy deklarowany czy realizowany zakres działalności ulegałby ograniczeniu<sup>852</sup>, to zaś mogłoby być konsekwencją także chwilowej, przemijającej zmiany na rynku np. usług.

Zagadnienia te nie są niczym nowym. Były już przedmiotem analiz, z których warto tu przytoczyć kilka wniosków. Maria Poźniak-Niedzielska wychodząc od obserwacji, że zgodnie „z zasadą prawdziwości firmy (art. 31 k.h.), brzmienie firmy powinno być zgodne z rodzajem działalności gospodarczej prowadzonej pod tą firmą, jeżeli wzmianka o działalności gospodarczej wchodzi w skład firmy”<sup>853</sup> konsekwentnie dodała, że gdy „na skutek zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa, brzmienie firmy przestaje być zgodne z istotnym stanem rzeczy i może wprowadzać w błąd, koniecznym stać się może wprowadzenie odpowiednich dodatków”<sup>854</sup>.

Zdaniem R. Skubisza „zasada prawdziwości [...] odnosi się nie tylko do nazwy kupca rejestrowego w dacie jej rejestracji, ale również w całym okresie istnienia wpisu w tym rejestrze [...]. W praktyce chodzi najczęściej o zmiany przedmiotu działalności gospodarczej oraz zmiany zakresu i znaczenia przedsiębiorstwa”<sup>855</sup>.

Na takim samym stanowisku stoi zapewne A. Szajkowski, jeśli zauważa, że „firma spółki handlowej powinna być zgodna z rzeczywistym stanem faktycznym i prawnym”<sup>856</sup>.

---

<sup>850</sup> Zob. też Z. Truszkiewicz, *Określanie przedmiotu...*, s. 526 i n., o PKD s. 529 i n., na s. 538 konkluzja: „uważam, że szeroko rozumiane koszty społeczne związane z określaniem w umowach i statutach rodzajów działalności spółek oraz z ich ujawnianiem w KRS są niecelowe. W konsekwencji jestem zdania, że należałoby uchylić przepisy nakazujące określanie w umowach spółek i w statutach przedmiotu działalności spółki i jego ujawnianie w KRS oraz odpowiednio dostosować inne przepisy z tym związane”.

<sup>851</sup> Por. M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 17 i n.; nadto J. Koczanowski, *Funkcje i ochrona...*, s. 44.; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2008, s. 101, zob. także s. 102-103; M. Michalski, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 209-210; por. np. D. Kostecka, *Komercjalizacja przedsiębiorstwa...*, s. 118-119.

<sup>852</sup> Zob. Ł. Zamojski, *Badanie przedmiotu...*, s. 8.

<sup>853</sup> *Oznaczenia odróżniające...*, s. 15. Por. np. S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1917, s. 521; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2008, s. 90; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 214-215; M. Zaremba, *Zasada prawdziwości...*, s. 267 i n.

<sup>854</sup> *Oznaczenia odróżniające...*, s. 24. Por. z powołaniem się na stanowisko Randy, że zmiana „przedmiotu przedsiębiorstwa nie jest zmianą firmy i dlatego nie musi być wpisana w rejestr handlowy, chyba [że – uzup. P.Z.] oznaczenie przedmiotu przedsiębiorstwa stanowi składową część firmy [...]” (A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa...*, s. 143 przyp. 2).

<sup>855</sup> *Zasady prawa...*, s. 17. Por. J. Napierała, *Przedmiot działalności...*, s. 7 i n.; nadto zob. A. W. Wiśniewski, *Spółki kapitałowe...*, s. 32-33; S. Kowalski, *Przekształcenie...*, *Mon.Praw.* nr 18/2003, s. 829; M. Aslanowicz, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 849; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>856</sup> *Prawo...*, Warszawa 2000, s. 156. Por. np. M. Tajer, *Zakres autonomii...*, s. 33.

Wydaje się również przemawiać za tym opinia R. Stefanickiego, który charakteryzując realizację zasady prawdziwości firmy stwierdził, iż brzmienie firmy „musi być zgodne ze stanem faktycznym i prawnym prowadzonej działalności”<sup>857</sup>, nieco dalej dodając, że umieszczenie „w brzmieniu firmy informacji dotyczącej rodzaju prowadzonej działalności nie może wprowadzać w błąd odbiorców co do faktycznego celu gospodarczego prowadzonego przedsiębiorstwa”<sup>858</sup>.

Na marginesie przytoczonych opinii wydaje się, że godne akceptacji byłoby uznanie, że krótkotrwałe ograniczenie przedmiotu działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>859</sup> ujawnionego w firmie, nie powinny być uznane za wprowadzanie w błąd<sup>860</sup>, o ile kontynuowana działalność mieści się w granicach wynikających z ujawnionego w firmie określenia tej działalności. Inaczej należałoby ocenić ograniczenie długotrwałe. Wydaje się natomiast, że każde rozszerzenie ujawnionego w firmie zakresu prowadzonej działalności winno znaleźć odzwierciedlenie w firmie i zostać ujawnione w rejestrze<sup>861</sup>. Prowadzenie działalności w szerszym zakresie aniżeli ujawniony w firmie należy bowiem uznać za wprowadzanie w błąd, także dlatego, że mogą być to okoliczności i informacje istotne dla kontrahentów i klientów przedsiębiorcy<sup>862</sup> także przez to, że rozszerzają sferę ryzyka

<sup>857</sup> Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 58-59. Por. A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 252-253; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>858</sup> Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 60. Zob. też tenże, Regulacja firmy..., s. 306 i 308 oraz G. Dybała, Firma spółki..., s. 14.

<sup>859</sup> Zob. nadto J. Grykiel, Pojęcie działalności..., s. 46; R. Trzaskowski, Działalność gospodarcza..., s. 32-32.

<sup>860</sup> Por. np. A. Mantel, W. Izdebski, Cz. Potemski, Polskie ustawodawstwo..., s. 14. Zob. nadto art. 11 ustawy z 29 X 1920 r. o spółdzielniach (Dz.U. Nr 111, poz. 733), zgodnie z którym firmę „spółdzielni tworzy się od przedmiotu przedsiębiorstwa [...]”, jak również zawarte tamże postanowienie, iż nie może ona „zawierać nazwisk członków”.

<sup>861</sup> „Zdaniem P. Zaporowskiego każde rozszerzenie ujawnionego w firmie zakresu prowadzonej działalności powinno znaleźć odzwierciedlenie w firmie i zostać ujawnione w rejestrze. Prowadzenie działalności w szerszym zakresie aniżeli ujawniony w firmie należy uznać za wprowadzenie w błąd także dlatego, że mogą to być okoliczności i informacje istotne dla kontrahentów i klientów przedsiębiorcy” (M. A. Waligórski, Działalność gospodarcza..., s. 444). Nadto Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 256.

<sup>862</sup> „Niezależnie od tego firma wnioskodawczyni wprowadza w błąd co do zakresu prowadzonej działalności. Działalność prawnicza w umowie spółki, objętej rozpatrywanym wnioskiem o wpis, została wskazana jako przedmiot spółki obok wielu rodzajów aktywności, jak w szczególności usługi związane z zagospodarowaniem terenów zieleni, wydawanie książek, działalność poligraficzna, usługi w zakresie instalowania, naprawy i konserwacji nadajników telewizyjnych oraz radiowych, wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych z wznoszeniem budynków, wykonywanie konstrukcji oraz pokryć dachowych, wykonywanie specjalistycznych robót budowlanych itp. [...]. W takiej sytuacji wymieniona we wniosku firma, sugerująca, że działalność prawnicza stanowi, jeżeli nie jedyny, to w każdym razie główny przedmiot działalności wnioskodawczyni, jest niewątpliwie nieadekwatna w stosunku do określonego w umowie spółki zakresu działalności wnioskodawczyni” (uzasad. postan. SN z 28 II 2008 r., III CSK 245/07, OSNC poz. 73/2009, s. 76-77; nadto P. Łukasik, Glosa..., s. 204 i n.; B. Sołtys, Prawnicze spółki..., s. 344 i tamże przyp. 28). Zob. także uchw. SN z 16 VIII 1990 r. (III CZP 71/89, J. Jacyszyn, Autodygresja [w:] J. Jacyszyn..., s. 14-15) przyjmującą za dopuszczalne posłużenie się w firmie „A – zespół adwokatów i radców prawnych – spółka z o.o.” wyrazem „zespół”, jako nierodzące wątpliwości co do związków z zespołem adwokackim, zob. nadto J. Jacyszyn, Autodygresja [w:] J. Jacyszyn..., s. 14-16. Możliwe jest natomiast wskazanie w firmie tylko jednego z kilku przedmiotów działalności byle nie był to przedmiot marginalnej działalności przedsiębiorcy, zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 256.

prowadzonej działalności gospodarczej. Rozszerzenie takiej działalności bez ujawnienia jej zmiany w firmie, nie zasługuje też na wyrozumiałą ocenę, którą odniosłem do krótkotrwałych ograniczeń zakresu takiej działalności ujawnionej w firmie, spowodowanych np. perturbacjami na rynku towarów czy usług.

Przedstawione uwagi, związane z rozbieżnością między ujawnionym w firmie i rzeczywistym przedmiotem działalności gospodarczej lub zawodowej, wydają się uzasadnione mimo tego, że zarówno w firmie osoby fizycznej, jak i prawnej, w ogóle nie ma obowiązku wskazywania przedmiotu działalności przedsiębiorcy<sup>863</sup>.

Przede wszystkim, mimo fakultatywności włączania do firmy osoby fizycznej lub prawnej, określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy<sup>864</sup>, zakaz wprowadzania w błąd, w szczególności co do przedmiotu działalności przedsiębiorcy, dotyczy każdej firmy (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.), oczywiście przede wszystkim tej, w której firmie przedmiot działalności przedsiębiorcy został wyraźnie ujawniony, choć można sobie wyobrazić, że elementem wprowadzającym w błąd co do przedmiotu działalności może być także „inne określenie

---

<sup>863</sup> O tym, że sąd rejestrowy bada także zgodność firmy z prawem zob. uzasad. postan. SN z 28 II 2008 r., III CSK 245/07, OSNC poz. 73/2009, s. 75-76. Nadto w tym uzasadnieniu stwierdzono, że wprawdzie «firma wnioskodawczyni nie zawiera będących chronionymi tytułami zawodowymi wyrazów „advokat” (art. 1 ust. 4 Pr.adw.) lub „radca prawny (art. 1 ust. 2)”, niemniej występujący w niej zwrot „kancelaria prawna” może ze względu na kojarzenie przez przeciętnego klienta wykonywania zawodu adwokata lub radcy prawnego z prowadzeniem działalności w ramach kancelarii adwokackiej lub radcowskiej uzasadniać przekonanie klientów, że objęte działalnością wnioskodawczyni usługi prawne są świadczone przez adwokatów lub radców prawnych. Dodatkowym czynnikiem mogącym utwierdzać klientów w takim błędnym przekonaniu jest łacińska nazwa kancelarii prawnej. Przeciętnemu klientowi taka nazwa może się kojarzyć bardziej z kwalifikowaną pomocą prawną świadczoną przez adwokatów lub radców prawnych aniżeli z mniej skomplikowanymi usługami prawniczymi spełnianymi przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego» (tamże, s. 76). Co do nieprzewidzianego w ustawie, lecz przecież dopuszczalnego i stosowanego oznaczenia „kancelaria adwokacka”, „kancelaria radcowska” oraz „kancelaria doradztwa podatkowego” zob. B. Sołtys, Bariery rozwoju..., s. 249-250 i przyp. 41. Należy przytoczyć tu także rozważania P. M. Wiórka, który wskazuje, że niemiecka ustawa – Prawo o adwokaturze w art. 59k ust. 1 przewiduje, iż «firma spółki z o.o. adwokatów musi zawierać określenie „Rechtsanwaltsgesellschaft” („spółka adwokacka”). Zniesiony został wcześniejszy wymóg umieszczenia w firmie nazwiska przynajmniej jednego ze wspólników. Z art. 4 ust. 2 GmbHG [czyli ustawy o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – uw. P.Z.] wynika natomiast obowiązek posługiwania się w firmie spółki z o.o. dodatkowym obowiązkowym wskazującym na formę prawną, a więc zwrotem: „mit beschränkter Haftung” (z ograniczoną odpowiedzialnością). Wystarczające jest również posłużenie się skrótem „mbH” (z o.o.). Uczestnicy obrotu uzyskują więc już na podstawie samego oznaczenia firmy spółki adwokackiej informację o wyłączeniu odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki» (Spółka kapitałowa..., s. 281-282). Natomiast w Austrii firma «adwokackiej spółki z o.o. powinna zawierać nazwisko jednej albo więcej osób będących wspólnikami spółki posiadającymi uprawnienia do wykonywania zawodu adwokata lub byłego adwokata, który wystąpił z adwokatury, a w momencie wystąpienia był wspólnikiem spółki albo którego spółka adwokacka albo przedsiębiorstwo indywidualne jest prowadzone dalej w formie adwokackiej spółki z o.o. W firmie powinien znaleźć się składnik rzeczowy wskazujący na wykonywanie zawodu adwokata (§ 1b ust. 1 RAO) [czyli ustawy – Prawo o adwokaturze – uw. P.Z.]. Z austriackiej ustawy o spółkach z o.o. wynika natomiast wymóg posługiwania się przez spółkę dodatkowym obowiązkowym wskazującym na jej formę prawną (§ 5 GmbHG). Przykładowym brzmieniem nazwy takiej firmy będzie: „Müller Rechtsanwälte GmbH” albo „Müller Rechtsanwalts GmbH» (tamże, s. 289, zob. też s. 294).

<sup>864</sup> Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 15-16 i 21; Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 156-157; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 29. Por. np. D. Schimanek-Walicka, Ochrona znaków..., s. 637.

dowolnie obrane<sup>865</sup>, niekiedy także inne określenie znajdujące się w firmie, np. pseudonim lub nazwisko kojarzone z odmienną aktywnością osoby, która je nosi, aniżeli działalność którą realizuje ta osoba jako przedsiębiorca. Dezyntymującym elementem może też być nazwisko przedsiębiorcy, który nie jest znany ani kojarzony z jakąkolwiek działalnością, choć samo nazwisko może być kojarzone z przedmiotem jego działalności jako przedsiębiorcy (np. Kupiec, Krawiec, Zdun czy Rzeźnik)<sup>866</sup>.

Niekiedy takim wprowadzającym w błąd określeniem może być nazwa osoby prawnej umieszczona w jej firmie, która kojarzona jest z działalnością określonego rodzaju (np. charytatywną), gdy jej działalność jako przedsiębiorcy mniej lub bardziej dalece od tego rodzaju aktywności odbiega; taki zarzut byłby uzasadniony w sytuacji, gdy w firmie takiej osoby prawnej nie byłby określony przedmiot działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy<sup>867</sup>, choć przedmiot takiej działalności sugerowałaby mylnie nazwa osoby prawnej umieszczona w firmie przedsiębiorcy, którym jest ta osoba prawna.

Drugą, doniosłą dla przedstawionych uwag okolicznością jest to, iż dopuszczalny brak określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy, zarówno będącego osobą fizyczną, jak i prawną, stanowi jednak sytuację całkowicie odmienną od tej, gdy w firmie dokonano takiego określenia przedmiotu tej działalności, który nie odzwierciedla rzeczywiście prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej. Pierwsza z tych sytuacji, gdy w firmie nie określono przedmiotu działalności przedsiębiorcy, nie wprowadza nikogo w błąd, druga natomiast wskazuje na przedmiot, który jest szerszy, węższy albo też odmienny od działalności przez przedsiębiorcę prowadzonej, powinna być więc uznana za wprowadzającą w błąd przede wszystkim kontrahentów i klientów przedsiębiorcy.

Uważam, że warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze obserwacje R. Stefanickiego, iż «będzie wprowadzać w błąd (art. 31 k.h.) i nie może służyć właściwemu informowaniu o przedmiocie (art. 35 k.h.) taka informacja rzeczowa, która uchwyci tylko niewielki ułamek prowadzonej działalności. Jeśli np. w nazwie znajdzie się rdzeń o treści „elektronika medyczna” i obowiązkowy dodatek dotyczący rodzaju spółki, a kupiec specjalizuje się w odmiennych dziedzinach, zaś wymieniony w oznaczeniu przedmiot stanowi jedynie fragment faktycznej działalności, to brzmienie firmy jest nieadekwatne do specyfiki prowadzonego przedsiębiorstwa i narusza zasadę jasności”, po czym autor ten dodaje, że „konkretyzacja

---

<sup>865</sup> Por. J. Szwaia, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 4.

<sup>866</sup> Zob. także J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 241.

<sup>867</sup> Zob. nadto R. Blicharz, M. Pawelczyk, Przedsiębiorca, czyli kto?..., s. 8; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 20-21.

przedmiotu w treści firmy może być utrudniona w przypadkach wielobranżowości przedsiębiorstwa»<sup>868</sup>.

W odniesieniu do funkcji nazewniczej firmy, która wiąże się z jej funkcją komunikacyjną można jeszcze zwrócić tutaj uwagę na wypowiedź I. Weissa, iż przedmiot działalności spółki z o.o. «pod rządem kodeksu spółek handlowych zastąpił użyte w art. 162 poprzednio obowiązującego kodeksu handlowego określenie „przedmiot przedsiębiorstwa”, które wywoływało wątpliwości i różnice zdań w doktrynie”, przy czym przedmiot „działalności spółki może być określony z różną dokładnością”, lecz zbyt „wielka szczegółowość w tym zakresie może grozić [...] w praktyce koniecznością zmiany umowy, w przypadku rozszerzenia przedmiotu tej działalności”<sup>869</sup>.

Mimo odmiennej niż w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. konstrukcji językowej, także w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. przewidziano możliwość umieszczania w firmie osoby prawnej oznaczenia przedmiotu działalności.<sup>870</sup> Jednak między obu unormowaniami występują również różnice, także dotyczące wskazania w firmie przedmiotu działalności, o czym szerzej piszę dalej.

O dodatkowym określeniu<sup>871</sup> wskazującym w firmie<sup>872</sup> przedmiot<sup>873</sup> działalności gospodarczej<sup>874</sup> lub zawodowej przedsiębiorcy mowa jest w kilku nie tylko wskazanych wyżej przepisach ogólnego prawa firmowego. W prawie firmowym zawartym w kodeksie spółek handlowych wiąże się z nim wyraźnie tylko regulacja zawarta w art. 90 § 1 *in fine*,

---

<sup>868</sup> Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 61. Zob. także tenże, Regulacja firmy..., s. 297 przyp. 29. Por. J. Jacyszyn, Statut spółki..., s. 38; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12-13; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 69 i n. Zob. także M. Litwińska-Werner, Spółka jawna..., Warszawa 2007, s. 466 i n.

<sup>869</sup> Spółka..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 307.

<sup>870</sup> Widoczna różnica przyjętych tu konstrukcji stylistycznych polega na tym, że w odniesieniu do firmy osoby fizycznej ustawodawca, po wskazaniu elementów obligatoryjnych stwierdził, iż „nie wyklucza to włączenia do firmy” wskazanych elementów fakultatywnych. W przypadku firmy osoby prawnej, po wskazaniu elementów obligatoryjnych oraz zaznaczeniu możliwości podania formy prawnej osoby prawnej w skrócie znalazło się stwierdzenie, iż firma „ponadto może wskazywać” wymienione elementy fakultatywne. Mimo wyraźnej różnicy akcentów nic prawnie doniosłego z różnicy między „nie wyklucza” (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c.), a „ponadto może” (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) nie wynika.

<sup>871</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 323.

<sup>872</sup> O odróżnieniu korpusu i dodatków w firmie wśród wielu wypowiedzi zob. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 55.

<sup>873</sup> Zarówno niegdyś w Polsce, jak i w innych krajach, przedmiot działalności gospodarczej musiał znaleźć odzwierciedlenie w firmie określonych spółek. W art. 172 pkt 1 zd. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 III 1928 r. Prawo o spółkach akcyjnych (Dz.U. Nr 39, poz. 383) postanowiono, że aż „do wydania jednolitej ustawy handlowej obowiązywać będą na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące przepisy: [...] firma spółki akcyjnej powinna zawierać bez skrótów wyrazy „spółka akcyjna” i określać przedmiot przedsiębiorstwa”. Por. Projekt ustawy..., Warszawa 1932, s. 4, w którego art. 6 zd. 1 postanowiono już odejść od tego wymogu stanowiąc, że firma „spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinna [...] oznaczać przedmiot przedsiębiorstwa albo zawierać nazwę dowolnie obraną”. Zob. także Niemiecka ustawa..., s. 16-17; G. Miś, Przekształcanie spółek..., s. 32 przyp. 3.

<sup>874</sup> Por. np. art. 18 ust. 5 uchylonej ustawy z 16 XI 2000 r. o domach składowych oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego i innych ustaw (Dz.U. Nr 114, poz. 1191 ze zm.), zgodnie z którym prawo «używania w nazwie przedsiębiorcy wyrazów „dom składowy” [...]» przysługiwało „wyłącznie przedsiębiorcom, którzy uzyskali wpis do rejestru”.



gdzie mowa, że firma spółki partnerskiej musi zawierać także „określenie wolnego zawodu wykonywanego w spółce”, co w oczywisty sposób wskazuje na przedmiot działalności tej spółki. Do pewnego stopnia wbrew temu co mogłoby wynikać z powołanego przepisu, w którym mowa o określeniu w firmie wolnego zawodu<sup>875</sup>, a nie wolnych zawodów wykonywanych w spółce, uważa się, że w „firmie spółki partnerskiej powinny być wymienione wszystkie wolne zawody wykonywane w spółce przez wspólników (partnerów)”<sup>876</sup>, choć wymienienie wszystkich wspólników nie jest przecież konieczne. Zapewne wzięło się to z tego, że w spółce partnerskiej rzadko kiedy wykonywane są istotnie zróżnicowane zawody<sup>877</sup>, ale przecież w przypadku pokrewnych zawodów jest to też możliwe (np. pielęgniarka i położna) i zdarza się (np. adwokat i radca prawny). Przytoczona interpretacja tego przepisu jest korzystna dlatego, że informuje o wszystkich zawodach wykonywanych przez wspólników spółki partnerskiej, jej wątpliwą wadą może wydawać się okoliczność w istocie chyba bez większego znaczenia dla kontrahentów i klientów, czyli innych uczestników rynku. Drugorzędną jest bowiem dla nich, w momencie poznania treści firmy, okoliczność, czy uprawnienie do wykonywania wskazanych w firmie zawodów dotyczy z osobna poszczególnych wspólników, czy też ten, którego nazwisko jest w firmie wskazane, jest uprawniony do wykonywania wszystkich wskazanych w firmie zawodów. W świetle wskazanego przepisu oczywiste jest to, że nie należy w firmie spółki partnerskiej „wymieniać wolnych zawodów, do których wykonywania partnerzy są uprawnieni, jeżeli nie wykonują oni tego zawodu lub wykonują go, lecz nie w tej spółce. Drugi dodatek obowiązkowy powinien bowiem wskazywać, jakie wolne zawody wykonują partnerzy (wspólnicy) w ramach spółki i jej przedsiębiorstwa”<sup>878</sup>.

Należy dodać, że także w firmie spółki partnerskiej mogą się znaleźć dodatki nieobowiązkowe, bliżej określające przedmiot działalności wspólników, choć o „tym czy i ewentualnie jakie dodatki określające bliżej spółkę i jej przedsiębiorstwo są dopuszczalne, decydują przepisy regulujące wykonywanie tych zawodów, które partnerzy (wspólnicy) wykonują w spółce”<sup>879</sup>.

Niekiedy określenie zawodu, czy tytułu zawodowego wynika ze sformułowań jednoznacznych, niekiedy nawet dobitnych, ale zdarza się, że tylko z tego, iż określenia tego

---

<sup>875</sup> Zob. nadto J. Jacyszyn, *Pojęcie wolnego...*, s. 1 i n.; M. Szydło, *Osoby wykonujące...*, s. 17 i n.

<sup>876</sup> J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2001*, s. 465. Zob. także E. W. Jokieli [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005*, s. 124-125.

<sup>877</sup> Por. J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów...*, s. 162 i n.

<sup>878</sup> J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2001*, s. 465.

<sup>879</sup> J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2001*, s. 465-466.

używa ustawodawca, choć go nie definiuje. Dotyczy to tytułów zawodowych „adwokat”<sup>880</sup> i „farmaceuta”<sup>881</sup>, określeń „architekt”<sup>882</sup>, „inżynier budownictwa”<sup>883</sup>, „urbanista”<sup>884</sup>, tytułu zawodowego „biegły rewident”<sup>885</sup>, określenia „agent ubezpieczeniowy”, „broker ubezpieczeniowy” lub „broker reasekuracyjny” albo podmiot wykonujący czynności agencyjne albo czynności brokerskie w zakresie ubezpieczeń lub reasekuracji<sup>886</sup>, tytułu „doradca podatkowy”<sup>887</sup>, tytułów zawodowych „makler papierów wartościowych” i „doradca inwestycyjny”<sup>888</sup>, przedtem określenia „księgowy”<sup>889</sup>, dzisiaj, na podstawie prawa samorządowego, tytułu zawodowego „dyplomowany księgowy”<sup>890</sup>, tytułów zawodowych

---

<sup>880</sup> Zob. art. 1 ust. 4 ustawy z 26 V 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.).

<sup>881</sup> Zob. art. 2a ust. 3 i art. 4h ust. 1 (nadto ust. 2 i 3 tego artykułu) ustawy z 19 IV 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz.U. z 2014 r., poz. 1429 ze zm.).

<sup>882</sup> Zob. np. art. 2 ust. 1 (por. art. 33c) ustawy z 15 XII 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (Dz.U. z 2014 r., poz. 1946).

<sup>883</sup> Zob. np. art. 2 ust. 2 (por. art. 33c) powołanej powyżej ustawy z 15 XII 2000 r. Co do tytułu „rzeczoznawca budowlany” zob. art. 8 pkt 4, art. 8b oraz 36 ust. 1 pkt 3 tej samej ustawy z 15 XII 2000 r, a także art. 22 ust. 1 ustawy z 9 z V 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz.U., poz. 768). Co do tytułu zawodowego „technika” lub „mistrza”, mającego uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie, zob. np. art. 14 ust. 3 pkt 4 lit. b ustawy z 7 VII 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.).

<sup>884</sup> Zob. np. uchylony już art. 2 ust. 3 (por. art. 33c) ustawy z 15 XII 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. z 2013 r., poz. 932), a także art. 61 ust. 1 i art. 62 pkt 1 wskazanej wyżej i zatytułowanej teraz krócej tej samej (choć nie takiej samej) ustawy z 15 XII 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa.

<sup>885</sup> Zob. art. 5 ust. 5 ustawy z 7 V 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1011 ze zm.; zob. także art. 1 pkt 1 tej ustawy).

<sup>886</sup> Zob. art. 7 ust. 1, art. 14, 20, 27 i 48 ust. 1 ustawy z 22 V 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm.). We wskazanym art. 14 tej ustawy postanowiono: „Określenia wskazujące na wykonywanie działalności agencyjnej lub czynności agencyjnych mogą być używane w nazwie lub reklamie oraz do oznaczenia działalności wyłącznie przez podmiot wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych lub podmiot wykonujący działalność agencyjną lub czynności agencyjne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z art. 16 ust. 1”. Analogiczne postanowienie zawarte jest we wskazanym art. 27 tej ustawy, w odniesieniu do określenia wskazującego na wykonywania działalności brokerskiej w zakresie ubezpieczeń lub reasekuracji.

<sup>887</sup> Zob. art. 9 ustawy z 5 VII 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz.U. z 2011 r., Nr 41, poz. 213 ze zm., zob. także jej art. 40 ust. 3 zd. 1). Nadto S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 778, iż niektóre „ustawy wymagają umieszczenia w firmie dodatkowych oznaczeń indywidualizujących przedmiot działalności spółki lub określających kwalifikacje zawodowe wspólników. Na przykład art. 40 ust. 3 ustawy z 5.7.1996 r. o doradztwie podatkowym, stanowi, że (...) w przypadku spółek niemających osobowości prawnej, firma obejmuje imiona i nazwiska wszystkich wspólników oraz ustawowe określenie zawodu „doradca podatkowy” (...);” także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 791. Por. E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 30 i n., 56 i n., 160 i n.; I. B. Nestoruk, Nazwy prawnie..., PUG nr 2/2015, s. 14-15.

<sup>888</sup> Zob. art. 126 ust. 2 OIF. Nadto np. A. Michór [w:] Prawo..., s. 1138.

<sup>889</sup> Por. uchylone art. 76a ust. 4 i 6, art. 76b, 76g i 76i UoR, a także § 1 i n. uznanego za uchylone rozporządzenia Ministra Finansów z 8 IV 2009 r. w sprawie uprawnień do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych (Dz.U. nr 62, poz. 508).

<sup>890</sup> Zob. uchwałę nr 818/194/2014 Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce z 14 I 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 732/110/2009 Zarządu Głównego z 20 VII 2009 r. w sprawie tytułu zawodowego „dyplomowany księgowy”, <http://www.dk.skwp.pl/files/dk/818-194-2014.pdf>, dostęp w dniu 15 VIII 2015 r.

„lekarz”, „lekarz dentysta”, „lekarz stomatolog”<sup>891</sup> (także używania przez lekarza tytułu i stopnia naukowego oraz odnoszących się do specjalizacji lekarskich i lekarsko-dentystycznych, tytułów specjalisty<sup>892</sup> w określonej dziedzinie medycyny<sup>893</sup>), „fizjoterapeuta”<sup>894</sup>, tytułów „lekarz weterynarii”<sup>895</sup> i „notariusz”<sup>896</sup>, tytułów zawodowych „pielęgniarka”, „pielęgniarz”, „położna”, „położny” oraz specjalisty m.in. w dziedzinie pielęgniarstwa lub położnictwa<sup>897</sup>, tytułów zawodowych „radca prawny”<sup>898</sup>, „rzecznik patentowy”<sup>899</sup>, „rzecznik majątkowy”<sup>900</sup>, określeń „tłumacz przysięgły”<sup>901</sup> oraz „psycholog”, a także tytułu specjalisty w określonej dziedzinie psychologii<sup>902</sup>.

Niezależnie od opisanych wymogów nie ma oczywiście przeszkód, często zresztą jest to konieczne, aby przedmiot określonej ogólnie działalności zawodowej został sprecyzowany<sup>903</sup> np. tłumacz języka perskiego (*farsi*) czy w szczególności np. tłumacz dialektu judeo-weneckiego (*giudeo-veneziano*).

W odniesieniu do licznych spółek prawa handlowego ustawodawca wymaga, do czego jeszcze nawiązę, umieszczania w firmie wskazanych przez ustawodawcę określeń

<sup>891</sup> Zob. art. 1 i n. oraz art. 62 ustawy z 5 XII 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2015 r., poz. 464 ze zm.).

<sup>892</sup> Zob. art. 20-20b powołanej powyżej ustawy z 5 XII 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

<sup>893</sup> Zob. rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2 I 2013 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów, Dz.U., poz. 26.

<sup>894</sup> Zgodnie z art. 5 ustawy z 25 IX 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (Dz.U., poz. 1994) prawo «posługiwania się tytułem zawodowym „fizjoterapeuta” przysługuje osobie posiadającej prawo wykonywania zawodu fizjoterapeuty» (ust. 1), tytuł, „o którym mowa w ust. 1, podlega ochronie prawnej” (ust. 2), a fizjoterapeucie, „który ukończył specjalizację i złożył Państwowy Egzamin Specjalizacyjny Fizjoterapeutów [...] z wynikiem pozytywnym, oraz fizjoterapeucie, który uzyskał decyzję o uznaniu tytułu specjalisty w dziedzinie fizjoterapii, o której mowa w art. 35, przysługuje prawo posługiwania się tytułem zawodowym specjalisty w dziedzinie fizjoterapii” (ust. 3). Zob. nadto art. 4 ust. 6 tej ustawy, zgodnie z którym fizjoterapeuta „wykonujący swój zawód w ramach działalności gospodarczej jest podmiotem leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej [...]”.

<sup>895</sup> Zob. art. 2i (por. art. 2j) ustawy z 21 XII 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1509 ze zm.).

<sup>896</sup> Zob. art. 1 i n. PoN (jego art. 25 co do tytułu „emerytowany notariusz”).

<sup>897</sup> Zob. art. 8 ust. 1 i 4 (zob. także art. 8 ust. 2-3 i art. 9) ustawy z 15 VII 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz.U. z 2014 r., poz. 1435 ze zm.).

<sup>898</sup> Zob. art. 1 ust. 2 ustawy z 6 VII 1982 o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 233).

<sup>899</sup> Zob. art. 1 ust. 3 (zob. także art. 23 *in fine*) ustawy z 11 IV 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 221).

<sup>900</sup> Zob. art. 174 ust. 3b ustawy z 21 VIII 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.).

<sup>901</sup> Zob. art. 1 i n. ustawy z 25 XI 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz.U. z 2015 r., poz. 487 ze zm.).

<sup>902</sup> Zob. art. 1 i n. oraz art. 15 ustawy z 8 VI 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz.U. Nr 73, poz. 763 ze zm.).

<sup>903</sup> Zob. także J. Jacyszyn, Wykonywanie wolnych zawodów..., s. 161 i n. Odnosząc się do treści umowy, nawet nie do firmy, S. Sołtysiński zauważa, że przedmiot „działalności spółki wymaga bliższego sprecyzowania zakresu działalności spółki. Tak na przykład doradcy podatkowi mogą zawęzić przedmiot działalności spółki do świadczenia usług doradztwa w dziedzinie podatku dochodowego albo VAT, a spółka tłumaczy przysięgłych do tłumaczeń związanych z jednym lub kilkoma językami obcymi” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 467).

dotyczących przedmiotu działalności tych spółek<sup>904</sup>. Tak jest nie tylko co do określenia przedmiotu, ale i jego miejsca np. w art. 13 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 20 XII 1996 r. o portach i przystaniach morskich<sup>905</sup>, gdzie określono treść firm trzech spółek akcyjnych, ustalając ich brzmienie na „Zarząd Morskiego Portu Gdańsk Spółka Akcyjna”, „Zarząd Morskiego Portu Gdynia Spółka Akcyjna” oraz „Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście Spółka Akcyjna”<sup>906</sup>.

## **II. Przedmiot działalności przedsiębiorcy a przedmiot działalności osoby prawnej.**

Wspomniałem już, że wśród postanowień zawartych w ogólnym prawie firmowym art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. przewiduje nie tylko możliwość włączenia do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną także określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy, ale i innych określeń dowolnie obranych<sup>907</sup>. Uwzględniając szeroką formułę określenia mówiącego o przedmiocie działalności przedsiębiorcy, znaczenie umieszczenia w firmie innych określeń dowolnie obranych wydaje się niewielkie, ale tak nie jest. Mimo precyzyjnego określenia przedmiotu działalności przedsiębiorcy, inne określenia pozwalają przecież na wskazanie jego zawodowej specjalności, szczególnych kwalifikacji, kompetencji, tytułów, wyróżnień, które choć dotyczą głównie jego osoby do pewnego stopnia dookreślają także szczególne cechy przedmiotu jego gospodarczej lub zawodowej aktywności.

W art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. zawarte jest prawie analogiczne określenie, z tym, że mowa tu nie o przedmiocie działalności przedsiębiorcy, ale o przedmiocie działalności – domyślnie – osoby prawnej będącej przedsiębiorcą<sup>908</sup>, co może nasuwać niekiedy pewne zastrzeżenia. Jeśli bowiem osobą prawną będącą przedsiębiorcą jest osobą, której statutowym zadaniem nie jest prowadzenie działalności gospodarczej lub zawodowej (np. fundacja teatralna prowadząca także sensu largo działalność gospodarczą, dokładniej: zawodową), może, a nawet, trzymając się ściśle *verba legis*, powinna w firmie wskazać jako przedmiot swojej działalności pozagospodarczą działalność statutową, gdy z punktu widzenia nie tylko bezpieczeństwa obrotu z przedsiębiorcą posługującym się tą firmą, ale także uwzględniając funkcję firmy oznaczającej go jako przedsiębiorcę, a nie jako nie-przedsiębiorcę, także mając wzgląd na

---

<sup>904</sup> Dotyczy to zresztą nie tylko tych spółek, zob. np. art. 14 ust. 5 i art. 172 ustawy z 27 V 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 157 ze zm.); także M. Wierzbowski [w:] R. Czemiński..., Warszawa 1996, s. 70-71 i 189-190; G. Kościelniak, Fundusze powiernicze..., s. 49 i n.; M. Romanowski, Prawo o publicznym..., s. 268 i 651.

<sup>905</sup> Dz.U. z 2010 r., Nr 33, poz. 179.

<sup>906</sup> Por. np. K. Kruczałak, Przekształcenia własnościowe..., s. 205; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 103-104.

<sup>907</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 117.

<sup>908</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 228-229.

funkcję promocyjno-marketingową firmy<sup>909</sup>, donioślejsze jest wskazanie przedmiotu działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy będącego osobą prawną, nie zaś przedmiotu jego działalności statutowej, czyli pozagospodarczej i pozazawodowej.

Inaczej mówiąc, to zróżnicowanie, chyba niezamierzone, wyraża się więc w tym, że w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. mowa jest wyraźnie o przedmiocie działalności przedsiębiorcy, czyli tej działalności osoby fizycznej, która polega na prowadzeniu we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej (art. 43<sup>1</sup> *in fine* k.c.). Natomiast w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. ustawodawca posłużył się określeniem ogólnym „przedmiot działalności”, lecz kontekst tego sformułowania wyraźnie przemawia za tym, że chodzi tu o przedmiot działalności osoby prawnej, nie przedsiębiorcy, a przecież wskazania przedmiotu działalności tego ostatniego można się w firmie spodziewać. Jest to istotna różnica, gdyż – o czym już wspominałem – niekiedy przedmiot działalności osoby prawnej (np. fundacji) będzie się zdecydowanie różnił od przedmiotu działalności przedsiębiorcy, którym jest ta fundacja, gdy w imieniu własnym prowadzić będzie działalność gospodarczą, co po spełnieniu pewnych warunków jest możliwe<sup>910</sup>.

Odnoszę więc wrażenie, że art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. został błędnie sformułowany w tej części, w której mowa o fakultatywnym określeniu w firmie przedmiotu działalności osoby prawnej. Uważam, że tak samo jak w przypadku firmy osoby fizycznej, w firmie osoby prawnej wskazane winno być fakultatywne umieszczenie określenia przedmiotu działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy, którym jest ta osoba, nie ma zaś dla funkcji firmy równie istotnego znaczenia przedmiot działalności samej osoby prawnej, jeśli jej statutowym celem nie jest prowadzenie działalności gospodarczej lub zawodowej, choć oczywiście mógłby być ten przedmiot jej działalności umieszczony w firmie, podobnie jak każde inne określenie dowolnie obrane, jeśli osoba ta chciałaby podjąć działalność także jako przedsiębiorca, tyle że konieczne byłoby wówczas wyeliminowanie obawy, iż wskazany w firmie przedmiot działalności pozagospodarczej takiej osoby nie będzie mylony z przedmiotem jej działalności jako przedsiębiorcy.

Należy na marginesie zwrócić uwagę, że sformułowanie zawarte w art. 43<sup>1</sup> k.c., w którym mowa o prowadzeniu we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>911</sup>, nie

---

<sup>909</sup> Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 10.

<sup>910</sup> Zob. art. 5 ust. 1 zd. 2 oraz ust. 5 i art. 11 UoF.

<sup>911</sup> Jak zauważa J. Sitko, w odróżnieniu od pojęcia działalności gospodarczej, które jest zdefiniowane w prawie działalności gospodarczej brak jest definicji legalnej terminu „działalność zawodowa”, co «może powodować pewne trudności związane z jego interpretacją. Pojęcie to rozumiane jest w doktrynie w sposób niejednoznaczny. Wyrażenie „zawodowy” może być interpretowane jako synonim zwrotu: „profesjonalny”, „fachowy”, „zgodny z całą dostępną wiedzą”, jak również „zarobkowy”. Zawodowe wykonywanie działalności

jest zgodne z unormowaniem zawartym w art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c.<sup>912</sup>, gdzie mowa wyłącznie o kontynuowaniu działalności gospodarczej. Czy możliwe, aby była to zamierzona decyzja ustawodawcy, który chciał ograniczyć stosowanie tego ostatniego przepisu tylko do kontynuowania działalności gospodarczej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym<sup>913</sup>? Nietrudno sobie przecież wyobrazić kontynuowanie przez osobę fizyczną, będącą następcą prawnym innej osoby fizycznej, także dotychczasowej działalności zawodowej tej osoby. Przypuszczenie, że chodziło tu o to, że w istocie kontynuacja działalności gospodarczej jest możliwa, zaś nie jest możliwa kontynuacja działalności zawodowej, nie jest wykluczone, tyle że opierałoby się na nieprawdziwym wbrew pozorom założeniu. Wydaje mi się, że uprawnionym jest więc postulat *de lege ferenda*, aby w art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c. przewidziano odpowiednie stosowanie paragrafu poprzedzającego także w przypadku kontynuowania działalności zawodowej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym.

Z moją sugestią nie zgadza się A. Janiak wskazując podobny argument, o którym wspominam w innym miejscu, że skoro «jednak działalność zawodowa jest rodzajem działalności gospodarczej [...], to postulowana zmiana redakcyjna komentowanego przepisu nie wydaje się konieczna. Bardziej uzasadnione byłoby skreślenie słów „lub zawodową” w art. 43<sup>1</sup> k.c.»<sup>914</sup> Nie jestem w zupełności przekonany co do zbędności wyróżniania, obok działalności gospodarczej także działalności zawodowej, wydaje mi się, że włączanie tej ostatniej do szerokiego zakresu pierwszej jest pewną konstrukcyjną niestosownością i to mimo tego, że gdzie indziej ustawodawca przyjął już takie rozwiązanie. Dlatego obstać przy swoim postulatcie, co do jego istoty, choć nie w ogólności bliskim propozycji A. Janiaka.

---

można również rozumieć jako „wykonywanie jej według wymagań staranności profesjonalnej”. Wydaje się jednak, że pojęcia „zawodowy” nie należy utożsamiać z pojęciem „zarobkowy”, na co mogą wskazywać przepisy prawa zawarte w odrębnych aktach prawnych, które wymieniają działalność zawodową obok działalności zarobkowej, tj. art. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...], zawierający definicję przedsiębiorcy, jak też art. 153 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej [...], określający zakres przedmiotowy prawa ochronnego na znak towarowy. Ze względu na przymiot działalności zawodowej można sądzić, że przedsiębiorcą zgodnie z analizowaną definicją są również osoby wykonujące wolny zawód (np. architekt, adwokat, lekarz, notariusz, położna, radca prawny, tłumacz przysięgły). Natomiast u. p. d. g. wyłącza wprost spod pojęcia przedsiębiorcy adwokatów i radców prawnych (art. 87 ust. 2 u. p. d. g.), rzeczników patentowych (art. 87 ust. 2 u. p. d. g.) oraz notariuszy (art. 76 u. p. d. g.). Podobne zastrzeżenia można znaleźć również bezpośrednio w ustawach regulujących funkcjonowanie poszczególnych wolnych zawodów jak np. biegłego rewidenta. Widać więc wyraźnie, że definicja przedsiębiorcy zawarta w ustawie o zmianie kodeksu cywilnego obejmuje szerszy niż w ustawie – prawo działalności gospodarczej krąg podmiotów» (Firma w świetle..., s. 24-25).

<sup>912</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 186-187; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 196.

<sup>913</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 187.

<sup>914</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 230-231. Zob. także M. Olechowski, O relacjach..., s. 611.

### III. Wymogi i ograniczenia wskazania w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy.

O wskazaniu w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy mowa też art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., gdzie wymieniono go w szczególności jako ten element firmy, który nie może wprowadzać w błąd<sup>915</sup>. Dodać warto, że wymieniono tam także określenie źródeł zaopatrzenia, co wiązać się może nie tylko z określeniami geograficznymi, o czym piszę szerzej w rozdz. V, ale także z określeniami przedmiotowymi (np. kawa kenijska, szale kaszmirskie, auta koreańskie)<sup>916</sup>.

Z zagadnieniem określenia w firmie również przedmiotu działalności przedsiębiorcy wiąże się postanowienie zawarte w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”<sup>917</sup>, najdonioślejszym elementem charakterystyki rynku jest bowiem jego przedmiot czy asortyment towarów lub usług, z czego widać doniosłość oznaczenia w firmie właśnie przedmiotu działalności przedsiębiorcy<sup>918</sup>, nie zaś jej zasięgu terytorialnego<sup>919</sup>. Inna sprawa, że także tu oznaczenie przedmiotu może dotyczyć również zasięgu prowadzonej działalności, czyli zawierać określenia geograficzne (nie oznaczenia geograficzne w rozumieniu PWP<sup>920</sup>), np. przewodnicy sudeccy.

<sup>915</sup> Zob. Ł. Zamojski, *Badanie przedmiotu...*, s. 8. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224 i n.

<sup>916</sup> Zob. nadto wyr. NSA z 20 IX 2006 r., II GSK 120/06, LEX nr 272211.

<sup>917</sup> Por. też postan. Wydziału Odwoławczego UP RP z 20 III 1929 r., Nr. Odw. 841/28, WUP z. 5/1929, poz. 41: „Niema podstaw do unieważnienia rejestracji znaku towarowego słownego „Rafała Sudoryna” w części dotyczącej słowa „Sudoryna”, mimo że poprzednio został zarejestrowany dla towarów tego samego rodzaju na rzecz innego przedsiębiorstwa znak towarowy słowny „Sudoryn” (z uzasad. tego postan., tamże, s. 273: „Znak „Sudoryna”, jak wynika z akt sprawy, był jeszcze przed wojną w Małopolsce ogólnie znany i używany dla oznaczania wyrobów aptekarza M. Ettingera we Lwowie, a ponieważ apteka M. Ettingera nosi nazwę „Apteka pod Archaniołem Rafałem”, przeto Ettinger zgłosił do zarejestrowania w Urzędzie Patentowym Rz. P. dla oznaczania środka przeciw poceniu się znak słowny „Rafała Sudoryna” właśnie dla ścisłego odróżnienia swych wyrobów od innych wyrobów tego rodzaju oraz w celu wyraźnego zaznaczenia, iż towar pochodzi z jego przedsiębiorstwa, t. j. z apteki „Pod Archaniołem Rafałem”, nie miał zaś zamiaru wprowadzania klienteli w błąd, iż towar tym znakiem oznaczony pochodzi z innego przedsiębiorstwa”, tamże, s. 273). Nadto Ł. Zamojski, *Firma...*, Pr.Sp. nr 2/2006, s. 44 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 81 i n.; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 178-179; A. Jeleńska, *Spółki. Jaką wybrać?...*, s. 41 oraz poza prawem firmowym stanowisko, że sama nazwa „Varna” nie ma dostatecznego znamienia odróżniającego wskazując „na miejsce wytworzenia lub pochodzenia wina, a nie na podmiot je sprzedający”, więcej o sporze dotyczącym tej nazwy zob. w uzasad. wyr. SN z 17 V 2013 r., I CSK 499/12, OSNIC poz. 115/2014, s. 49 i n.

<sup>918</sup> O tym, że w ogóle wskazanie przedmiotu działalności niezbędne jest „także do ustalenia, w oparciu o przedmiot działalności przedsiębiorcy czy ma on zamiar używania znaku dla towarów lub usług, których dotyczy zgłoszenie znaku. Brak takiego zamiaru skutkuje bowiem odmową udzielenia prawa na znak” (M. Trzebiatowski, *Znak towarowy dla „spółki cywilnej”...*, Pr.Sp. nr 11/2009, s. 9).

<sup>919</sup> W niepublikowanym w postaci papierowej wyr. SN z 31 I 1949 r. (Wa. C. 253/48) stwierdzono, że firmy, „które mają taką samą nazwę, różnią się dostatecznie, jeżeli przy nazwie podana jest w każdej firmie branża”, który to werdykt podkreślając doniosłość tożsamości korpusu firmy – mimo odmienności dodatku wskazującego na branżę – krytykuje R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 79; zob. także J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 69; Ł. Zamojski, *Badanie przedmiotu...*, s. 8.

<sup>920</sup> Por. np. I. Wiszniewska, *Ochrona...*, PPH nr 4/1997, s. 9 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, *Niektóre aspekty...*, s. 211 i n.; W. Włodarczyk, *Zakaz używania...*, s. 321 i n.; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 434; R. Skubisz, M. Mazurek, *Względne podstawy...*, s. 195 i n.; P. Podrecki,

Należy zwrócić uwagę, że w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego<sup>921</sup> przewidziano nieco odmienną regulację dotyczącą indywidualizacji i wyłączności, w jego art. 71 § 1 postanowiono bowiem, że firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firmy innego przedsiębiorcy prowadzącego działalność konkurencyjną na tym samym rynku”, gdy obecna regulacja zawarta w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. stanowi, że firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”<sup>922</sup>. W istocie nie jest to zmiana szczególnie doniosła, także dzisiaj działalność na tym samym rynku („rynku właściwym”<sup>923</sup>) dotyczy działalności konkurencyjnej (nie sposób np. uznać za konkurencyjną działalność na rynku obuwia przedsiębiorcy będącego wyłącznie producentem sandałów oraz producenta wyłącznie specjalistycznego obuwia rybackiego), jednak określenie zaproponowane w projekcie czyni tę normę, tak jak to wyrażono w uzasadnieniu, bardziej wyrazistą, przez to lepiej czytelną także dla nieprawników<sup>924</sup>.

---

Środki ochrony..., s. 113 i n.; W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2012, s. 1372 i n.; G. Tylec, Oznaczenia geograficzne..., s. 904 i n.

<sup>921</sup> We wspomnianym wcześniej – opublikowanym pod koniec 2008 r. na stronie internetowej polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, na początku zaś 2009 r. w postaci tradycyjnej publikacji – projekcie z uzasadnieniem księgi pierwszej kodeksu cywilnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego działającą przy Ministrze Sprawiedliwości (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009; nadto zob. Komisja Kodyfikacyjna..., KPP z 2/2008, s. 565-567), znalazły się oczywiście propozycje nowych unormowań dotyczących m.in. przedsiębiorcy, firmy i przedsiębiorstwa zawarte w tytule III zatytułowanym „Konsument, przedsiębiorca, przedsiębiorstwo i gospodarstwo rolne” przygotowane przez zespół, do którego weszli: M. Romanowski, A. Opalski i A. W. Wiśniewski, zob. Z. Radwański, Wstęp [w:] Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 7 przyp. 3; tamże, na s. 7 przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego Z. Radwański wspomina, że ten i projekty innych fragmentów księgi I „tak przygotowane omawiano na posiedzeniach całej Komisji Kodyfikacyjnej. Końcowy efekt prac – po dokonaniu pewnych niezbędnych korekt przez Przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej – znalazł wyraz w niniejszej publikacji”. Nadto zob. Z. Radwański [w:] M. Domagalski, Minęło..., s. C1-C2; M. Domagalski, Kodeks cywilny..., s. C2. Na to, że projektowane przepisy dotyczące prawa firmowego (art. 66-75) „są nieco bardziej rozbudowane niż obecne przepisy tzw. części ogólnej prawa firmowego zawarte w art. 43<sup>2</sup>- 43<sup>10</sup> k.c.”, przy czym podkreślenia „wymaga fakt, że zręby prawa firmowego, wyrażone w jego zasadach, pozostają niezmienione” wskazuje B. Gliniecki, Kilka uwag..., s. 17.

<sup>922</sup> W uzasadnieniu projektu tego przepisu stwierdzono, że stanowi „odpowiednik art. 43<sup>2</sup> k.c. Jedyna zmiana dotyczy preredagowania § 1 przez dodanie, że chodzi w nim o odniesienie do rynku właściwego. Jednak zamiast użycia pojęcia rynku właściwego proponuje się odwołać do działalności konkurencyjnej jako pojęcia bardziej neutralnego i zrozumiałego w rozumieniu prawa prywatnego. Jak się wydaje ułatwi to interpretację tego przepisu w drodze powiązania go z przepisami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zgodnie z postulatami doktryny” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77).

<sup>923</sup> Zob. art. 4 pkt 9 ustawy z 16 II 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2015 r., poz. 184 ze zm.), zgodnie z którym ilekroć w tej ustawie jest mowa o „rynku właściwym – rozumie się przez to rynek towarów, które ze względu na ich przeznaczenie, cenę oraz właściwości, w tym jakość, są uznawane przez ich nabywców za substytuty oraz są oferowane na obszarze, na którym, ze względu na ich rodzaj i właściwości, istnienie barier dostępu do rynku, preferencje konsumentów, znaczące różnice cen i koszty transportu, panują zbliżone warunki konkurencji [...]”. Zob. np. D. Miąsik, Orzecznictwo Sądu Najwyższego..., s. 428 i n.; S. Drozd, Pojęcie rynku..., s. 57 i n.; M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 188.

<sup>924</sup> Żadnych zmian nie przewidziano natomiast w art. 71 § 2 projektu będącym powtórzeniem art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 68).



Inna sprawa, że oba wymogi, zawarte w § 1 i 2 art. 71 projektu, odniesiono wyłącznie do firmy, choć nie było przeszkód, aby w osobnym postanowieniu podkreślić, że stosuje się je także odpowiednio do skrótu firmy.

Poza oczywistym nakazem odróżniania się firm także co do określenia wskazującego przedmiot działalności przedsiębiorcy, a także odpowiedniego zakazu wprowadzania firmą w błąd<sup>925</sup>, ogólne prawo firmowe<sup>926</sup> nie zawiera ani ograniczeń, ani nawet wskazówek dotyczących określenia w firmie tego przedmiotu, w tym także pośrednich wskazówek, jak te, które można wyinterpretować z art. 90 § 1 *in fine* k.s.h. oraz oprzeć o wspomniane wcześniej szczegółowe regulacje dotyczące zawodów adwokata, aptekarza, architekta, inżyniera budownictwa, biegłego rewidenta, agenta ubezpieczeniowego, brokera ubezpieczeniowego lub reasekuracyjnego, podmiotu wykonującego czynności agencyjne albo czynności brokerskie w zakresie ubezpieczeń lub reasekuracji, doradcy podatkowego, maklera papierów wartościowych<sup>927</sup>, doradcy inwestycyjnego, księgowego, lekarza, lekarza dentysty, lekarza weterynarii, notariusza, pielęgniarki, położnej, radcy prawnego, rzeczownika patentowego, rzeczoznawcy majątkowego, tłumacza przysięgłego oraz psychologa<sup>928</sup>.

To oczywiste, że również określenie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy nie może naruszać prawa<sup>929</sup> ani zasad współzycia społecznego<sup>930</sup>.

<sup>925</sup> Zob. Ł. Zamojski, *Badanie przedmiotu...*, s. 8.

<sup>926</sup> „Kodeks cywilny jest obecnie zasadniczym źródłem prawa firmowego. W Kodeksie spółek handlowych zostały jedynie uregulowane zasady tworzenia firm poszczególnych spółek” (K. Strzelczyk [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2011, s. 232).

<sup>927</sup> Zob. nadto M. Wierzbowski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 2002, s. 151 i 154.

<sup>928</sup> W zw. z art. 87 § 1 *in fine* k.s.h., który stanowi, że partnerami „w spółce mogą być wyłącznie osoby fizyczne, uprawnione do wykonywania wolnych zawodów, określonych w art. 88 lub w odrębnej ustawie” zob. art. 18 ust. 2 ustawy z 8 VI 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz.U. Nr 73, poz. 763 ze zm.), w którym postanowiono, że prywatna „praktyka psychologiczna może być wykonywana jako indywidualna działalność gospodarcza albo w formie spółki partnerskiej, po uzyskaniu zezwolenia właściwego wojewody”.

<sup>929</sup> Zob. także rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Łódzkiego z 30 VIII 2002 r. (OwSS nr 1/2003, poz. 19. s. 138-139) oraz wyr. NSA z 16 V 2006 r. (II OSK 288/06, OwSS nr 4/2006, poz. 108, s. 102-110) oraz A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 12 i n. Szczególnym przykładem mogłoby być tu posłużenie się skrótem SE utworzonym od określenia przedmiotu działalności np. szkolenia i edukacja, gdyż, jak zauważa K. Kohutek, o czym nieco szerzej piszę dalej, przedsiębiorcy niebędący europejskimi spółkami akcyjnymi „nie mogą w swej firmie zamieszczać dodatku SE [...]”, nawet gdyby miał on oznaczać „skróć od przedmiotu działalności [...]” (Komentarz do art. 11 rozporządzenia...).

<sup>930</sup> Tak też w odniesieniu do samego ustalenia przedmiotu działalności spółki z o.o. A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 88, nadto R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 100. Por. stanowisko E. W. Jokiela [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 188, gdzie m.zd. idzie zbyt daleko wskazując – dla uzasadnienia swej wypowiedzi – na art. 304 § 4 k.s.h. Przytoczyć warto też opinię A. Jackowskiego, że przedmiot „przedsiębiorstwa musi być stosownie do ogólnych zasad prawnych godziwy i prawem niezakazany, bowiem żadnych ograniczeń co do przedmiotu przedsiębiorstwa prawo akcyjne nie ustanowiło. W szczególności przedmiotem przedsiębiorstwa spółki akcyjnej mogą być czynności, które obowiązujące prawo handlowe nie poczytuje za handlowe” ([w:] *Prawo o spółkach...*, s. 7); por. S. Gurgul, *Spółki handlowe...*, s. 23-24; B. Merlewska-Budzik, *Spółka z o.o....*, s. 7.

W tym właśnie miejscu należy wskazać postanowienie zawarte w art. 21 § 1 pkt 2 k.s.h., który przewiduje możliwość rozwiązania przez sąd rejestrowy spółki kapitałowej wpisanej do rejestru, jeżeli „określony w umowie lub w statucie przedmiot działalności spółki jest sprzeczny z prawem [...]”<sup>931</sup>. Wydaje się, że w takiej sytuacji sąd rejestrowy nie może, ale musi orzec rozwiązanie spółki, mamy wówczas bowiem „do czynienia z bezwzględnie nieważną czynnością prawną”<sup>932</sup>, przyobleczoną tylko w postaci umowy albo statutu, przy czym, jak się podkreśla w literaturze, wykluczyć należy w takiej sytuacji „możliwość zastosowania art. 58 § 3 KC”<sup>933</sup>, co jest oczywiste uwzględniając doniosłość wskazania przedmiotu działalności spółki i co nie pozwala na ograniczenie nieważności tylko do postanowienia objętego nieważnością<sup>934</sup>. Powszechnie uważa się, że wskazana sankcja nie dotyczy sytuacji, gdy „działalność określona w umowie jest generalnie zgodna z prawem, a jedynie nie może być prowadzona w określonej formie spółki prawa handlowego [...]”. Ta

<sup>931</sup> Por. K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 238. Nie całkiem przekonujący jest pogląd T. Kalwata, że ustawodawca polski nie uwzględnił przewidzianej w unijnym prawie przesłanki rozwiązania spółki z powodu sprzeczności przedmiotu jej działalności z porządkiem publicznym (zob. jego, *Nieważność umowy...*, s. 39), wydaje mi się bowiem, choć wiem, że ma to prawo budzić zastrzeżenia, że sprzeczność z prawem pozwala na uwzględnienie także sprzeczności z porządkiem publicznym, a nawet, choć to bardziej wątpliwe, sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (por. art. 5 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.). O tym, że gdy przedmiot spółki jest sprzeczny z prawem stanowi to przesłankę rozwiązania spółki kapitałowej, jak również o samej tej sprzeczności, zob. T. Kalwat, *Nieważność umowy...*, s. 39. Zob. nadto K. Sobura, *Klauzula generalna...*, s. 97 i n.; W. Jurcewicz, *Nieważność uchwał...*, s. 16 i n. Dodać należy, że zgodnie z art. 12 lit. a i b pkt (iii) lit. c dyrektywy 2009/101/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 IX 2009 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 48 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich (Dz.Urz.WE, L 258/11) prawo „państw członkowskich może wprowadzać system unieważniania umowy spółki tylko na następujących warunkach: a) nieważność musi zostać stwierdzona orzeczeniem sądowym; b) nieważność może zostać stwierdzona jedynie z następujących powodów: [...] brak w akcie założycielskim lub w statucie informacji na temat firmy spółki, kwoty kapitału indywidualnie subskrybowanego, łącznej kwoty kapitału subskrybowanego lub przedmiotu działalności spółki [...]” (por. np. A. Hajos-Iwańska, *Nieważność czynności...*, s. 163). W końcowym zdaniu tego artykułu dodano, że poza „tymi przypadkami nieważności w przypadku spółki nie można powoływać się na żadną podstawę nieistnienia, nieważności bezwzględnej, względnej lub unieważnienia”. Por. analogiczne unormowania w art. 11 pkt 1 i pkt 2 lit. c uchylonej pierwszej dyrektywy Rady 68/151/EWG z 9 III 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno wspólników jak i osób trzecich, Dz.Urz.WE, L 65/8 ze zm. Zob. nadto A. Jędrzejewska, *Zagadnienia harmonizacji...*, s. 79; M. Jasińska, *Podział spółek...*, s. 62; Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 244-245; D. Nowak, *Wadliwa spółka kapitałowa...*, Rej. nr 9/2009, s. 137, także s. 128- 129; D. Nowak, *Wadliwa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością...*, s. 207. Por. w odniesieniu do nieważności sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej uchw. składu siedmiu sędziów SN z 18 IX 2013 r., III CZP 13/13, OSNIC poz. 23/2014; nadto J. Matraszek, *Powództwo o ustalenie...*, s. 40-41.

<sup>932</sup> S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 217; także K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 56-57; A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 12; Rodzinkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 39.

<sup>933</sup> S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 217; nadto D. Dąbrowski, *Rozwiązanie spółki...*, s. 24; por. T. Kalwat, *Nieważność umowy...*, s. 39-40.

<sup>934</sup> Andrzej Kidyba zwraca uwagę, że może się też „zdarzyć, że utworzona spółka miała cel zgodny z prawem, ale w wyniku wprowadzenia przepisów (np. zakazujących prowadzenia agencji towarzyskich), przedmiot działalności staje się sprzeczny z prawem” (*Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 150). O przyczynach innego rodzaju wspomina J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 48.

ostatnia sytuacja dotyczy w szczególności wskazania w umowie spółki z o.o., że spółka [...] prowadzi działalność bankową lub ubezpieczeniową, dla których to rodzajów działalności zastrzeżona jest forma spółki akcyjnej”<sup>935</sup>.

Dodać można, że zagadnienie dopuszczalności przedmiotu spółki może oczywiście pojawić się także w związku ze zgłoszeniem jej do rejestru, tutaj wskazówką może być np. odnosząca się co prawda do celu, ale bez wątplenia możliwa do odniesienia także co do przedmiotu działalności spółki, regulacja zawarta w art. 151 § 1 k.s.h., zgodnie z którą spółka z o.o. może być założona „w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej”. I choć w odniesieniu do pozostałych spółek handlowych, poza spółką partnerską (zob. art. 86 § 1 i art. 87 § 1 k.s.h.), brak jest choćby takiego, pośredniego odpowiednika przytoczonego sformułowania, oczywiste jest, że spółki mogą być zakładane tylko w celach prawnie dopuszczalnych, dlatego gdy ich przedmiotem, także ujawnionym w firmie, nie byłaby taka działalność, spółka zarejestrowaną być nie powinna.

Niedopuszczalne jest także takie oznaczanie przedmiotu działalności w firmie, które może (co zresztą mało, a raczej prawie nieprawdopodobne) naruszać cudze prawa osobiste i majątkowe, winno być ono również, aby nie wprowadzało w błąd, sformułowane w języku polskim, choć nie jest to konieczne, gdyż firma jako nazwa handlowa<sup>936</sup>, ale i jako nazwa własna, w całości lub w części może być wyrażona w innym języku niż polski (art. 11 pkt 1 i 6 UoJP)<sup>937</sup>, pomijając możliwość wyrażenia jej, o czym piszę obszernie w rozdz. I, także w

---

<sup>935</sup> D. Dąbrowski, Rozwiązanie spółki..., s. 24, tamże autor dodaje, że takie „uchylenie może być przedmiotem postępowania naprawczego z art. 172 k.s.h”. Zob. także S. Krześ [w:] Kodeks handlowy..., s. 23; M. Wierzbowski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 2002, s. 154, również s. 150-151 i 153; A. Lewandowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 41; Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 39, a także Pismo z 23 X 1990 r..., s. 114-115. Nadto zob. J. Okolski, D. Wajda, Cel spółki..., s. 267 i n.

<sup>936</sup> O tym, że termin „nazwa handlowa” jest „dwuznaczny i niejasny i dlatego należy go uznać wyłącznie za formę użytą w tłumaczeniu art. 8 konwencji paryskiej, a nie za termin polskiego języka prawniczego” pisze M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 154-155, zob. też s. 176-177. Por. J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 162; nadto J. Szawja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 67.

<sup>937</sup> Por. art. 577<sup>1</sup> k.c., który w § 1 zd. 2 przewiduje, że jeżeli „rzecz jest wprowadzana do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej, oświadczenie gwarancyjne sporządza się w języku polskim”, lecz w zd. 3 zastrzega: „Wymagania używania języka polskiego nie stosuje się do nazw własnych, znaków towarowych, nazw handlowych, oznaczeń pochodzenia towarów [...]”. Zgodnie zaś z § 2 tego artykułu: „Oświadczenie gwarancyjne zawiera podstawowe informacje potrzebne do wykonywania uprawnień z gwarancji, w szczególności nazwę i adres gwaranta lub jego przedstawiciela w Rzeczypospolitej Polskiej [...]”, nadto zob. § 3 tego artykułu (por. art. 546<sup>1</sup> § 1 k.c.: „Jeżeli kupującym jest konsument, sprzedawca jest obowiązany udzielić mu przed zawarciem umowy jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji w języku polskim, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania z rzeczy sprzedanej. W szczególności należy podać: rodzaj rzeczy, określenie jej producenta lub importera [...], a także inne dane wskazane w odrębnych przepisach”, zob. również § 5 *in fine* tego artykułu). Por. art. 3 ust. 6 zd. 2 uchylonej ustawy z 27 VII 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Zob. także A. Opalski, Ustawa o języku polskim..., s. 225; P. Babiarz, Niektóre przepisy..., s. 503; E. Mostowik [w:] P. Mostowik..., s. 87 i 95; W. Żukowski [w:] P. Mostowik..., s. 175; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 401; J. Szawja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 6; E. Ferenc-Szydelko, Ochrona prawna..., s. 427. Por. A. –M. Nizankowska, F. Wejman, Ustawa o używaniu..., s. 216-217.

języku mniejszości narodowej lub etnicznej albo w języku regionalnym. Niekiedy będzie to wręcz konieczne: niektóre zawody nie posiadają jeszcze powszechnie stosowanego określenia w języku polskim, np. *copywriter*.

Przy rozważaniu zasad określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy w żaden sposób nie mogą natomiast okazać się pożyteczne liczne postanowienia zawarte w k.s.h.<sup>938</sup> i jedno zawarte w UoKRS (art. 40 pkt 1, por. nieodnoszący się do przedsiębiorcy art. 52 ust. 5), dotyczące określenia tego przedmiotu przede wszystkim, a więc nie tylko, w umowie spółki<sup>939</sup> lub w jej statucie<sup>940</sup> oraz w zgłoszeniu rejestrowym<sup>941</sup>.

Nie ulega wątpliwości jednak, że określenie zawarte w firmie, które będzie z reguły dużo bardziej lapidarne, nie może się kłócić z określeniem przedmiotu działalności przedsiębiorcy w umowie, statucie czy zgłoszeniu ewidencyjnym<sup>942</sup> albo rejestrowym, choć może się od owego określenia różnić (np. „rzeźnik” zamiast sformułowania o „sprzedaży mięsa, kielbas i wyrobów wędliniarskich”). Niedopuszczalne chyba winno być jednak zawarcie w firmie określenia wskazującego na doradztwo prawne, jeśli w umowie zawarto postanowienie wskazujące na doradztwo w zakresie podatków i prawa podatkowego, albo nawet zawarcie w firmie wyłącznie określenia doradztwo, jeśli w umowie mowa jest o doradztwie prawnym.

<sup>938</sup> Zob. art. 21 § 1 pkt 2 i 3, art. 25 pkt 3, art. 26 § 1 pkt 2, art. 91 pkt 2, art. 93 § 1 pkt 3, art. 95 § 1, art. 98 § 2, art. 105 pkt 2, art. 110 § 1 pkt 2, art. 130 pkt 2, art. 133 § 1 pkt 2, art. 157 § 1 pkt 2, art. 166 § 1 pkt 2, art. 246 § 1 zd. 2, art. 304 § 1 pkt 2, art. 318 pkt 2, art. 416 § 1 i art. 417 § 4, nadto art. 362 § 3 zd. 2.

<sup>939</sup> Zob. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 183; M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 14; S. Krześ [w:] *Kodeks handlowy...*, s. 21; W. Pyziół [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 195; M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 79; J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 59, 197 i 203; E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 268, 270 i 281; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 411; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 136-137; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 257; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 541-542; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 71 i n. oraz 180-181; A. Szumański, *Umowa spółki...*, s. 330; A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 12 i n.; R. L. Kwaśnicki, *Autonomia...*, Pr.Sp. nr 7-8/2003, s. 21; J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów...*, s. 164; E. W. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 153; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 49; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 235; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 66, także W. Kubala, *Prowadzenie działalności...*, s. 33-34; M. Jankowski, *Zmiana umowy...*, s. 396 i 399; M. Danyluk, *Umowa spółki...*, s. 9; G. Nita-Jagielski, *Utworzenie spółki...*, s. 16; M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, *Spółka z ograniczoną...*, s. 28. Nadto J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów...*, s. 164.

<sup>940</sup> Zob. J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 471 i n.; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 76 i n.; R. Pabis, *Tworzenie spółki...*, s. 23; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych, t. 2...*, s. 16 i 372; E. W. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 188; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 526; M. Tajer, *Kształtowanie treści...*, s. 14; także M. Biliński, *Sportowa spółka...*, s. 10; M. Cyganik, R. L. Kwaśnicki, *Statut spółki...*, s. 20; nadto uchw. SN z 7 VI 2000 r., III CZP 13/00, OSN poz. 216/2000. Nadto U. Promińska, *Prawa na dobrach...*, Warszawa 2015, s. 102-1103

<sup>941</sup> Zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 15; T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 186-187; A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 683; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 173; R. Szczepaniak, *Spółka jawna...*, Górzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 71. Zob. także art. 25 pkt 8 UoSDG, por. nadto art. 47 ust. 1, art. 51 ust. 2 pkt 1, art. 86 i 97 ust. 1 pkt 2 tej ustawy oraz pkt 11 lit. b załącznika nr 2 „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO” do RozpUoKRS.

<sup>942</sup> Por. W. Kubala, *Regulacja działalności...*, s. 17.

Należy w tym miejscu dodać, że przy kształtowaniu firmy konieczne jest uwzględnianie także tych regulacji ustawowych, które w różnorodny sposób wskazują określone oznaczenia jako właściwe dla określonych form aktywności, nie tylko gospodarczej. Poza regulacjami, które przedstawię w innych miejscach, wspomnę tu o kilku innych.

Najpierw o unormowaniu zawartym w art. 86 ust. 2 ustawy z 6 IX 2001 r. Prawo farmaceutyczne<sup>943</sup>. Postanowiono w nim, że nazwa „apteka zastrzeżona jest wyłącznie dla miejsca świadczenia usług farmaceutycznych obejmujących: 1) wydawanie produktów leczniczych i wyrobów medycznych, określonych w odrębnych przepisach; 2) sporządzanie leków recepturowych, w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od złożenia recepty przez pacjenta, a w przypadku recepty na lek recepturowy zawierający środki odurzające lub oznaczonej „wydać natychmiast” – w ciągu 4 godzin; 3) sporządzenie leków aptecznych; 4) udzielanie informacji o produktach leczniczych i wyrobach medycznych”<sup>944</sup>.

Inne, rozbudowane i z konieczności zróżnicowane postanowienia zawiera art. 3 ustawy z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>945</sup>. Zgodnie z jego ust. 1 wyraz „uniwersytet” może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dziesięciu dyscyplinach, w tym co najmniej po dwa uprawnienia w każdej z następujących grup dziedzin nauki: 1) humanistycznych, prawnych, ekonomicznych lub teologicznych; 2) matematycznych, fizycznych, nauk o Ziemi lub technicznych; 3) biologicznych, medycznych, chemicznych, farmaceutycznych, rolniczych lub weterynaryjnych”. W jego ust. 2 przyjęto, że wyrazy „uniwersytet techniczny” mogą być używane w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dziesięciu dyscyplinach, w tym co najmniej sześć uprawnień w zakresie nauk

<sup>943</sup> Dz.U. z 2008 r., Nr 45, poz. 271 ze zm.

<sup>944</sup> Zob. także ust. 3 tego artykułu rozszerzający pojęcie „usługi farmaceutycznej” w odniesieniu do aptek szpitalnych. Jak zauważa M. Ozóg niedopuszczalne jest posłużenie się nazwą „apteka” nie dla oznaczenia miejsca świadczenia usług farmaceutycznych, «w szczególności w odniesieniu do jednostki organizacyjnej innej niż apteka, nawet gdyby z charakteru działalności tej jednostki wynikało, że nie świadczy ona usług farmaceutycznych (np. nazwanie pubu mieszczącego się w lokalu poaptecznym „Stara Apteka”» (System handlu..., s. 353). Tamże, na s. 354 o tym, że dopuszczalne jest uzupełnianie nazwy apteki, np. „Apteka pod Temidą”, istniejącej we Wrocławiu przy ulicy Sądowej, tamże o obowiązku umieszczenia wyrazu „Apteka” w nazwie każdej apteki, na s. 355, że wspomnianym zakazem «nie zostały objęte przypadki posłużenia się nazwą „apteka” w innych niż ta podstawowa formach fleksyjnych bądź słowotwórczych („Skład Aptekarski”, „Leki z domowej apteki”, „Apteczka za rogiem”) ani też przypadki posłużenia się obcojęzycznymi odpowiednikami tej nazwy (np. z niemieckiego: „Apotheke”)), na tej samej stronie m.in. o tym, że użycie «nazwy „apteka” lub podobnej przez podmiot nieuprawniony może być traktowane jako uchybienie zasadzie prawdziwości firmy [...]», zob. także tamże, s. 356. Por. L. Ogiegło [w:] Prawo..., Warszawa 2010, s. 707-708; tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2015, s. 743-744. Nadto I. B. Nestoruk, Nazwy rodzajowe..., s. 11 i n. Zob. także wyr. WSA w Warszawie z 1 X 2009 r., VIII SA/Wa 329/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/88947CC98>

<sup>945</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm. Zob. też R. Biskup [w:] Prawo..., s. 36-37; E. Sieczek [w:] Prawo..., s. 29-30; K. Prokop [w:] Prawo..., s. 17-18; H. Izdebski, J. M. Zieliński, Prawo..., s. 35-36.

technicznych”. Na podstawie ust. 3 tego artykułu wyraz „uniwersytet” uzupełniony innym przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni”. Z kolei w jego ust. 4 przewidziano, że wyraz „politechnika” może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w sześciu dyscyplinach, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk technicznych”. W ostatnim ust. 5 art. 3 tej ustawy postanowiono, że wyraz „akademia” może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora”.

W sferze działalności niegospodarczej oraz gospodarczej ustawa z 15 IV 2011 r. o działalności leczniczej<sup>946</sup> przewiduje w art. 89 ust. 6, że oznaczenia „klinika” albo „kliniczny” oraz „uniwersytecki” mogą używać wyłącznie udostępniający oraz jednostki organizacyjne udostępnione w trybie ust. 2 i 3<sup>947</sup> (zob. także ust. 1 i 4 tego artykułu, jak również w art. 5 ust. 2 tej ustawy określenie „indywidualna praktyka lekarska” i jego różne uzupełnienia, a także „grupowa praktyka lekarska” oraz „indywidualna praktyka pielęgniarki” i jego różne uzupełnienia, a także „grupowa praktyka pielęgniarek”, co do których brak wyraźnego postanowienia zastrzegającego ich wyłączność, co m.zd. nie powinno jednak budzić wątpliwości)<sup>948</sup>.

Marian Kępiński zauważa, że wskazane oraz podobne oznaczenia mają „tendencję do rozszerzenia się. Należy dodać, że chociaż nie ma wyraźnych nakazów lub zakazów, to wiele przepisów ustaw szczegółowych należy rozumieć jako zakaz posługiwania się pewnymi nazwami w sposób sprzeczny z taką ustawą. Tak będzie np. w przypadku użycia terminu

---

<sup>946</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.

<sup>947</sup> We wskazanych ust. 2 i 3 art. 89 tej ustawy postanowiono: „Podmiot leczniczy, o którym mowa w ust. 1, jest obowiązany do udostępnienia uczelni medycznej jednostek organizacyjnych niezbędnych do prowadzenia kształcenia przed- i podyplomowego w zawodach medycznych” (ust. 2), „Podmioty wykonujące działalność leczniczą inne niż określone w ust. 1 mogą udostępniać jednostki organizacyjne niezbędne do prowadzenia działalności, o której mowa w ust. 1” (ust. 3). Nadto zob. I. B. Nestoruk, *Nazwy rodzajowe...*, s. 14 i n.

<sup>948</sup> Określenie „grupowa praktyka lekarska” dotyczy w tej ustawie działalności lekarzy wykonywanej w spółce cywilnej, jawnej albo partnerskiej; określenie „grupowa praktyka pielęgniarek” dotyczy ich działalności wykonywanej w formie tych samych spółek (zob. jej art. 5 ust. 2 pkt 1 lit. b i pkt 2 lit. b). Nadto zob. określenie „grupowa praktyka lekarska” w art. 50a ustawy z 5 XII 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 2015 r., poz. 464 ze zm.); por. S. Poździej, M. Gibiński, *Prawa lekarza...*, s. 157-158; nadto A. Dyszlewska-Tamawska [w:] *Ustawa...*, s. 430 i n.; natomiast o nazwie i firmie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej M. Wielgolaski, *Nowe zasady...*, s. 17-18 oraz o przyjmowanej przez taki zakład formie spółki akcyjnej tamże na s. 17, por. s. 13.

„spółdzielnia” czy „przedsiębiorstwo państwowe” przez podmioty nieodpowiadające kryteriom przewidzianym przez odpowiednie ustawy [...]”<sup>949</sup>.

#### **IV. Kwestia szczegółowości określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy.**

W orzecznictwie sądowym oraz w literaturze prawa gospodarczego i handlowego rozważano przez dziesiątki lat kwestię, czy oznaczenie przedmiotu działalności gospodarczej przedsiębiorcy może mieć charakter ogólny czy winno być precyzyjne, przynajmniej szczegółowe<sup>950</sup>. I choć nie dotyczyło to jednak takiego oznaczenia w firmie warto zauważyć, że reprezentowane były skrajnie możliwe stanowiska: jedni uważali, że może być to określenie ogólne<sup>951</sup>, inni twierdzili, że winno ono w miarę precyzyjnie wskazywać przedmiot działalności przedsiębiorcy, odnosząc ten pogląd najczęściej do spółki<sup>952</sup>.

<sup>949</sup> M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 287. Opinia, że w ustawach tych „nie ma wyraźnych nakazów lub zakazów [...]” jest w najmniej kilku przypadkach nieuzasadniona. W przytoczonych przeze mnie wyżej i w innych miejscach mojej rozprawy przepisach ustawowych wyraźnie bowiem przewidziano „wyłącznieść” lub „zastrzeżenie” określonej nazwy, co powinno być uważane jednocześnie jako nakaz ich używania przez wskazane jednostki organizacyjne czy osoby prawne i zakaz ich używania przez inne jednostki lub osoby.

<sup>950</sup> Niekiedy wskazanie przedmiotu działalności spółki wynika z ustawy, zob. np. rozbudowany art. 13 ust. 1-4 ustawy z 7 IX 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Dz.U. Nr 23, poz. 133 ze zm.) określający przedmiot działalności spółek celowych, w formie spółek z o.o., tworzonych przez Skarb Państwa w celu przygotowania i wykonania przedsięwzięć Euro 2012, jak również w celu koordynacji i kontroli przygotowywania lub wykonywania przedsięwzięć Euro 2012 oraz innych przygotowawczych do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

<sup>951</sup> Zob. w szczególności uchw. SN z 9 XI 1988 r. (III CZP 92/38, R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 47), w której przyjęto, że przedmiot „przedsiębiorstwa jako jeden z wymaganych elementów umowy i wpisu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru handlowego [...] może zostać określony ogólnie (np. produkcja, usługi i handel w ramach drobnej wytwórczości)”, dodając w „uzasadnieniu, że nie można aprobować praktyki wymagającej szczegółowego wyliczenia poszczególnych rodzajów działalności” (tamże) oraz A. Szumański, Głosa..., Pal. nr 11-12/1990, s. 49; A. Szajkowski [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 997; W. Pyziół [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 195; I. Weiss [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1999, s. 222-223; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 145 i n.; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 155 i n.; H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 212; nadto J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 483-484, gdzie konkluzja, że zbytne „ograniczenie przedmiotu przedsiębiorstwa nie może być uważane za słuszne. Należy raczej zezwolić na ogólnikowe oznaczenie, jak np. „prowadzenie interesów handlowych różnego rodzaju”, zaś na s. 485-486 informacje dotyczące zasady dokładnego oznaczania przedmiotu działalności w ówczesnym prawie angielskim (por. informację M. Poźniak-Niedzielskiej, Oznaczenia odróżniające..., s. 21 o poglądzie wyrażonym w literaturze prawniczej francuskiej, że nazwa „handlowa jest chroniona tylko w takim zakresie, w jakim określa przedmiot działalności przedsiębiorstwa”); J. Kaczkowski, Polskie prawo..., s. 17, gdzie także uwagi o pobocznym, obok głównego, celu spółki i stwierdzenie, że „zbytne ograniczenie przedmiotu przedsiębiorstwa utrudnić może spółce dokonywanie operacji w branży pośredniej”; T. Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 294, gdzie stwierdził, że nie „jest potrzebne szczegółowe określenie przedmiotu [...]”; Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999, s. 41, gdzie przedstawia zróżnicowane poglądy w orzecznictwie, w tym stanowisko berlińskiego Kammergerichtu wymagające indywidualizowania określenia działalności spółki, samemu optując za tym, żeby przed sądem rejestrowym nie ograniczać się do określenia „dokonywanie wszelkiego rodzaju czynności handlowych”. A właśnie za takim określeniem opowiadali się J. Tomkiewicz i J. Bloch stwierdzając, że wystarczy „wskazanie rodzaju działalności spółki, szczegółowe zaś wymienienie czynności nie jest wymagane” (Spółki z ograniczoną..., s. 20, zob. też s. 19). Andrzej W. Wiśniewski, który temu zagadnieniu poświęcił więcej miejsca doszedł do konkluzji, że „nie jest nawet wykluczone ustalenie w umowie [spółki – uzupeł. P.Z.] że „przedmiotem jej przedsiębiorstwa” będzie prowadzenie dowolnej działalności gospodarczej” (Prawo..., Warszawa 1991, s. 85, zob. także s. 82-84 oraz 86 i n.; również tenże, Prawo..., Warszawa 1993, s. 86 i n.). Po przedstawieniu stanowiska orzecznictwa oraz

Przytoczone w dwóch poprzedzających przypisach rozstrzygnięcia i rozważania mają jednak znikomy walor dla prawa firmowego, jeśli (poza regulacjami o charakterze *lex specialis*, które zobowiązują do zamieszczenia w firmie wskazanego przez ustawodawcę określenia dotyczącego przedmiotu działalności, niekiedy wręcz indywidualnego, przewidzianego dla konkretnej spółki czy spółek) w prawie tym regułą jest, że przedmiot działalności przedsiębiorcy może, ale nie musi być wskazany.

Często zdarza się, że przedmiot działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>953</sup> określony jest w firmie bardzo ogólnie, szeroko (np. handel i usługi, działalność produkcyjno-handlowa).

---

wyrażonego w piśmiennictwie prawniczym R. Pabis również stwierdza, że „brak jest poważnych argumentów prawnych stojących na przeszkodzie bardzo ogólnemu nawet określeniu przedmiotu działalności spółki, np. że będzie ona prowadzić wszelką działalność usługową”, rozważywszy zaś interesy współników i wierzycieli stwierdza, że z „powyższych względów liberalne stanowisko w niniejszej kwestii znajduje pełne uzasadnienie”, choć zwraca też uwagę na mankamenty związane z możliwością sankcji, w tym bezzasadnych, ze strony organów skarbowych kwestionujących „prawidłowość czynności podejmowanych w zakresie dostatecznie precyzyjnie, ich zdaniem, nieujawnionym w umowie spółki, w rezultacie odmawiając np. uznania kosztów przychodów poniesionych w tym względzie” (Spółka..., Warszawa 2006, s. 48-49). Także S. Krześ uważa, że „przedmiot przedsiębiorstwa (działalności) spółki może być określony bardzo szeroko [...]” ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 411; por. tenże [w:] Kodeks handlowy..., s. 24). Por. omówienie różnorodnych stanowisk wyrażonych w orzecznictwie i w literaturze prawniczej zawarte w pracy P. Suskiego, Rejestr handlowy..., s. 61-62; również R. Potrzyszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 145; Ł. Zamojski, Badanie przedmiotu..., s. 3 i n.; A. Kappes, Spółka..., Warszawa 2007, s. 645; nadto J. Szachułowicz, Jak nie rejestrować..., s. 61-62.

<sup>952</sup> W tezie uchw. SN z 21 IV 1989 r. (III CZP 24/98, OSP poz. 267/1990) stwierdzono, że przedmiot „przedsiębiorstwa, jako jeden z elementów umowy i wpisu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru handlowego (art. 162 § 2 pkt 2 i art. 166 pkt 1 k.h.), winien być skonkretyzowany określeniem przynajmniej rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej”, w uzasadnieniu (tamże, s. 580) dodano, że określenie «tego przedmiotu bardzo ogólnie np. „działalność handlowa” uniemożliwiałyby wykonanie przez Sąd nałożonego nań obowiązku, gdyż brak byłoby kryteriów oceny legalności działania spółki [raczej elementów umożliwiających ocenę – uw. P.Z.], skoro działalnością handlową jest również handel np. narkotykami», jak również, pogładowo, że „pojęcie rodzaju działalności gospodarczej jest określone i wskazuje: w zakresie produkcji, produkcję przedmiotów posiadających cechy zbliżone do siebie, np. produkcja materiałów budowlanych; w zakresie usług, usługi o cechach do siebie zbliżonych, np. naprawa sprzętu gospodarstwa domowego; w zakresie handlu, handel towarami o cechach do siebie zbliżonych, np. handel artykułami chemicznymi”. Por. G. Domański, Nota..., s. 14-15, gdzie też, na s. 14, nieprzekonująca mnie opinia, że przepisy k.h. „o firmie (art. 31 i nast.) nie pozostają w związku z określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa, bowiem dotyczą oznaczenia osoby albo przedsiębiorstwa kupca rejestrowego”, gdy oznaczenie tego ostatniego, o czym mowa była w art. 31 zd. 1 k.h., często polegało przecież na wskazaniu przedmiotu przedsiębiorstwa; nadto por. I. Weiss, Glosa..., s. 75-76; M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 15 i n.; A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1993, s. 89 i n.; S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1996, s. 73; R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 111. Zob. stanowczy sprzeciw wobec poglądu dopuszczającego najbardziej ogólne określanie przedmiotu działalności przedsiębiorcy A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 1999, s. 89; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007, s. 149-150, gdzie autor stwierdza, że nie „można określić przedmiotu działalności spółki ogólnie jako wszelką działalność niezabronioną przez przepisy prawa”, także s. 150, 158-159, 364, 371, 429 i n., 508, 517, 613, 650-651; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 147 i 247-248; nadto A. Kidyba, Spółka..., Lublin 1992, s. 81; P. Suski, Rejestry sądowe..., s. 41 i 43; R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., GP nr 15/1998, s. 35; J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 197; K. Kruczałak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 56-57; R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 71; H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 213; M. Romanowski, Prawo o publicznym..., s. 268 i 651; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 4..., s. 15 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 238; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 133. Por. J. Jacyszyn, Wykonywanie wolnych zawodów..., s. 161; A. Rachwał, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., Warszawa 2007, s. 889 i n.; J. Jacyszyn, Czy nadchodzi czas..., s. 36; nadto zob. A. Kidyba, Prowadzenie przedsiębiorstwa..., s. 433-434.

<sup>953</sup> Por. np. R. Trzaskowski, Działalność gospodarcza..., s. 31-32.



Można oczywiście mieć wątpliwości, czy tego rodzaju określenie jest nośnikiem jakiegokolwiek doniosłej informacji o przedmiocie działalności przedsiębiorcy<sup>954</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że nawet tak ogólne określenie, o ile jest prawdziwe<sup>955</sup>, spełnia jednak pewną funkcję komunikacyjną, choć z reguły wiadomo, że przedsiębiorca będzie realizował tylko jakiś wycinek lub rodzaj tak enigmatycznie określonego przedmiotu działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>956</sup>.

Trudno jednak stanowczo podważać dopuszczalność posługiwania się podobnymi określeniami. Po pierwsze dlatego, że przedsiębiorca może przecież w ogóle nie określić przedmiotu swej działalności w firmie, po drugie, bo może on umieścić w swej firmie każde inne określenie dowolnie obrane, także takie, które spełniając funkcję wyróżniającą nie jest jednak nośnikiem żadnej informacji<sup>957</sup>.

Wspominałem już, że nie należy jednak bagatelizować tego, że przedsiębiorca określając w firmie przedmiot prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej sformułuje jej zakres szerzej niż ten, który zamierza wykonywać, może to bowiem niekiedy stanowić zagrożenia dla jego kontrahentów i klientów. Nie można wykluczyć, że powodem szerszego określenia przedmiotu działalności będzie zamierzone wprowadzenie w błąd kontrahentów i klientów, gdyż ta szersza formuła, określająca przedmiot działalności przedsiębiorcy, może być kryterium oceny jego profesjonalizmu, stabilnej pozycji, kontaktów handlowych, czy prestiżu. O braku takiego zagrożenia wolno zaś mówić w sytuacji, gdy powodem decyzji

---

<sup>954</sup> Jak zauważa T. Żywnowski „przedmiot wskazanej działalności powinien być skonkretyzowany i na tyle szczegółowo określony, aby zapewniał bezpieczeństwo obrotu, którego ochronie służy uregulowanie zawarte w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., zawierające wymaganie takiego oznaczenia firmy, aby nie wprowadzało w błąd zarówno co do osoby przedsiębiorcy, jego przedmiotu działalności, a także miejsca działalności i źródeł zaopatrzenia [...]”. Omawiany przedmiot działalności przedsiębiorcy nie powinien zatem być określony zbyt ogólnie jako produkcja, usługi lub handel, gdyż wówczas mogłoby rodzić błędne skojarzenie i zwiększać ryzyko pomyłki lub innych niedozwolonych następstw, powodujących nieprzejrzystość rynku. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy przedsiębiorca prowadzi zróżnicowaną (wielobranżową) produkcję lub inną o zróżnicowanym charakterze działalności” (Firma w kodeksie..., s. 51).

<sup>955</sup> Por. tezę nieopublikowanej uchw. SN z 9 XI 1988 r. (III CZP 92) [w:] A. Szumański, Glosa..., Pal. nr 11-12/1990, s. 48.

<sup>956</sup> Por. nadto W. J. Katner, Podstawowe zagadnienia..., s. 6 i n.

<sup>957</sup> Bogusław Sołtys ma rację, gdy stwierdza, że „zasada prawdziwości oznaczeń nie stoi na przeszkodzie umieszczaniu w nazwach zwrotów pozbawionych jakichkolwiek treści informacyjnych [...]. Zasada prawdziwości nie wyklucza również stosowania w nazwach handlowych wyrażen wieloznacznych. Wymienione wyżej rodzaje zwrotów nie mogą jednak w sposób nieprawdziwy wskazywać na geograficzne pochodzenie towarów lub usług ani też wprowadzać odbiorców w błąd” (Nazwy handlowe..., s. 152). Por. uzasad. wyr. NSA z 20 IX 2006 r., II GSK 120/06, LEX nr 272211. Zob. G. Dybała, Firma spółki..., s. 13 i 16, gdzie przedstawiono również interesujące orzecznictwo sądów niemieckich dotyczące umieszczenia w firmie znaku @. Należy też w zwrócić uwagę, że austriacki Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 7 XI 2007 r. odmówił rejestracji spółki o firmie: „mister\*lady GmbH” uznając, że „użycie takich znaków jak np. „\*”, „#”, „\_” lub „-” nie realizuje funkcji nazwicznej firmy, ponieważ nie są to znaki wymawialne, a jedynie obrazkowe (niem. Bildzeichen)” (T. Henclewski, D. Matczak, Funkcja promocyjna..., s. 49). Zob. Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 259-260, także s. 354; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 195, w nawiązaniu do wyr. BGH z 5 X 2000 r., I ZR 166/98, dotyczącego umieszczenia w firmie znaku @. Zob. także rozdz. XI mojej pracy; nadto K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 401 i J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 7.

przedsiębiorcy formułującego szerszy od rzeczywiście wykonywanego zakres przedmiotu jego działalności gospodarczej lub zawodowej, będzie jedynie troska o stworzenie, także w kształcie nadanym firmie, szerszej formuły dla prowadzonej działalności, na tyle elastycznej, aby ewentualne zmiany, przede wszystkim wynikające z sytuacji panującej na rynku, nie wymagały zmiany firmy, pod którą przedsiębiorca działalność tę prowadzi, nadto konieczności ujawniania zmiany w rejestrze (art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c.)<sup>958</sup> oraz ponoszenia wydatków na pokrycie wszystkich konsekwencji tej zmiany (np. zmian informacji umieszczanych na opakowaniach towarów<sup>959</sup>, papierze firmowym, w folderach, instrukcjach, na pieczętkach, szyldach, gadżetach reklamowych). Każda ze wskazanych sytuacji niesie jednak zagrożenie wprowadzaniem tak sformułowaną firmą w błąd.

Dla interesującego mnie zagadnienia określenia w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy nie mają żadnego znaczenia, przebrzmiały już w literaturze prawniczej kontrowersje, czy przedmiot ten musi zostać sformułowany (także w umowie lub w statucie czy tylko w zgłoszeniu rejestracyjnym) przez odpowiednie, ale poza tym dowolne wyrazy, czy musi jednak odpowiadać Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD)<sup>960</sup>, o której mowa w

<sup>958</sup> Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 16 i n.; K. Oplustil, *Nie powtarzać różnic...*, s. C4.

<sup>959</sup> Por. M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 9.

<sup>960</sup> Zob. w szczególności K. Strzelczyk [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 101; J. P. Naworski [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 264; R. Potrzezecz [w:] *Ksh. Kom. Spółka z o.o.*, 2001, s. 146 i n.; M. Leśniak, W. Łukowski, *Wybrane problemy...*, s. 13; P. Maciejko, *Charakterystyka spółek...*, s. 21-22; R. Pabis, *Tworzenie spółki...*, s. 23; R. Potrzezecz [w:] *Ksh. Kom. Spółka akcyjna*, 2003, s. 156 i n.; nadto A. Romanowski, *Niektóre aspekty...*, s. 21, także s. 20 oraz 22 i n.; M. Dryjas, *Przedmiot przedsiębiorstwa...*, s. 7; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 89-90; K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 67; W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 136-137 i 237; A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 180; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 472-473 i 507-508; E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 270 i 281; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 411; A. Lesiak, M. Leśniak, W. Łukowski, B. Pękalski, *Słowo i kod...*, s. C5; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 180; A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 13; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 77 i 173; R. Pabis, *Tworzenie...*, (cz. I), s. 23; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 99 i 408; H. Urbańczyk [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 175 i 298; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 941; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 1..., s. 155 i 457; T. Żyznowski, *Firma w kodeksie...*, s. 63; J. Szczotka, *Spółka jawna...*, s. 44; K. Wiater, *Krajowy rejestr...*, s. 236-237; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Zakamycze 2004, s. 128 i 253; C. Kosikowski, *Pojęcie działalności...*, s. 301 i 303; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 97-98; M. Szydło, *Ewidencja...*, KPPubl. nr 1/2004, s. 161 i 163; P. Mierzejewski, *Ch. Schnell, Umowa spółki...*, s. 14; E. W. Jokiel [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 153-154 i 188; M. Ożóg [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 235; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 3..., Warszawa 2005, s. 12; P. Tomala, *Swoboda kształtowania...*, s. 51; A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 119-120; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 97-98; M. Szydło, *Ewidencja...*, KPPubl. nr 3/2006, s. 73; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 46; M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, *Spółka z ograniczoną...*, s. 28-29; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 4..., s. 15; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 150, 158-159, 371, 429 i n., 508, 517, 613 i 650-651; M. Klaus, *Rejestracja...*, *Mon.Praw.* nr 12/2006, s. 669; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2007, s. 36-37 i 107; Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 64-65 i 247; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 68, 139, 188, 238 i 260; N. Banaś, *Notariusz a postępowanie...*, s. 38; Z. Józwiak, *Wszystkie firmy...*, s. 6; P. Wrześniewski, *Umowy warto zmienić...*, s. C3; J. Jacyszyn, *Pytania i odpowiedzi...*, s. 163 i n.; Z. Józwiak, *Zmiana kodów...*, s. 2; A. Koronkiewicz, *Spółka jawna...*, Warszawa 2008, s. 115; B. Nowakowski, *Dokumentacja w spółce...*, s. 41; K. Trzaska, *Jak założyć spółkę...*, s. 7-8; por. B.

art. 40 pkt 1 UoKRS, zgodnie z którym w „dziale 3 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] przedmiot działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), z tym że w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji określa się przedmiot działalności oddziału [...]”<sup>961</sup>.

Przedsiębiorca może bowiem określić ten przedmiot w firmie w dowolny sposób, byle tylko nie wprowadzał on w błąd m.in. co do osoby przedsiębiorcy czy przedmiotu jego działalności<sup>962</sup>, czy też niekiedy, co do obu, np. „Jan Kowal transport samochodowy” zamiast

---

Ziemianin, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne...*, s. 117; Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 39. O PKD w związku z migracją wpisów do CEIDG zob. Z. Józwiak, R. Horbaczewski, *Nowy rejestr...*, s. C3.

<sup>961</sup> Zob. także art. 25 pkt 8 UoSDG, gdzie mowa o tym, że wpisowi CEIDG podlega także „określenie przedmiotów wykonywanej działalności gospodarczej, zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD) [...]” oraz pkt 11 lit. a załącznika nr 2 „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO” do RozpUoKRS, gdzie mowa o wpisie numeru PKD w polach zawierających informacje o przedmiocie działalności, a także zob. rozporządzenie Rady Ministrów z 24 XII 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.); por. uchylone rozporządzenie Rady Ministrów z 20 I 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 33, poz. 289 ze zm.). Nadto zob. art. 2 ust. 2 pkt 1 i art. 23 ust. 2 UoKRS oraz § 9 ust. 2 RozpUoKRS, w którym postanowiono, że sąd „bada merytoryczną zgodność przedmiotu działalności zgłoszonego we wniosku o wpis z przedmiotem działalności zawartym w umowie lub statucie oraz czy przedmiot przeważającej działalności zgłoszony we wniosku został określony na poziomie podklasy. Opis słowny przedmiotu działalności podmiotu wskazany we wniosku nie musi pokrywać się z opisem przedmiotu w Polskiej Klasyfikacji Działalności”. Zob. także rozporządzenie Rady (EWG) nr 3037/90 z 9 X 1990 r. w sprawie statystycznej klasyfikacji działalności gospodarczej we Wspólnocie Europejskiej (Dz.U. WE z 1990 r., L 293/1 ze zm.); rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 9 XII 2008 r. w sprawie przyporządkowania działalności oznaczonych kodami ISIC lub NICE do Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 223, poz. 1470) oraz J. Okolski, D. Wajda, *Cel spółki...*, s. 267; A. Szumański, *Spółka komandytowa...*, Warszawa 2008, s. 915; A. Szumański, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, Warszawa 2008, s. 1009; nadto A. Lesiak, M. Leśniak, W. Łukowski, B. Pękalski, *Słowo i kod...*, s. C5; M. Leśniak, W. Łukowski, *Wybrane problemy...*, s. 12-15; E. Marszałkowska-Krześ, *Rejestry przedsiębiorców...*, s. 1077-1078; T. Kocowski, *Reglamentacja działalności...*, s. 236; Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 275-276; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 22 i n.; G. Górczyński, *Spółka jawna...*, s. 166. Por. w odniesieniu do usług § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 IX 2015 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) (Dz.U., poz. 1676), zgodnie z którym wprowadza „się do stosowania w statystyce, ewidencji i dokumentacji oraz rachunkowości, a także w urzędowych rejestrach i systemach informacyjnych administracji publicznej Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług (PKWiU) [...], stanowiącą załącznik do rozporządzenia” oraz wspomniany załącznik „POLSKA KLASYFIKACJA WYROBÓW I USŁUG (PKWiU 2015)”. Por. § 1 uchylonego rozporządzenia Rady Ministrów z 29 X 2008 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) (Dz.U. Nr 207, poz. 1293 ze zm.).

<sup>962</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę na sugestię, iż „PKD ma znaczenie jedynie statystyczno-porządkowe, dlatego można rozważyć próbę uproszczenia w przyszłości wymaganych oznaczeń. Z punktu widzenia informacyjnej funkcji rejestru ważne jest tylko słowne określenie rodzaju prowadzonej działalności, kod PKD nie wpływa na walory informacyjne wpisu w rejestrze” (Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 246-247). Odnosząc się do wypełniania formularza z żądaniem wpisania do KRS przedmiotu działalności nowej spółki jako najczęściej popełniane błędy Ł. Zamojski wskazuje „pominięcie przedmiotu działalności zapisanego w umowie spółki lub dopisanie rodzaju działalności nieujawnionego w umowie spółki, [...] samodzielne dostosowanie (zmiana brzmienia) przedmiotu działalności do rozporządzenia o PKD – tak, że wpisane w formularzu rodzaje działalności są zgodne z PKD, ale nie odpowiadają dokładnie treści przedmiotu działalności ujętego w umowie spółki, [...] podanie nieaktualnych kodów PKD w oparciu o uchylone rozporządzenie w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności” (*Ustawa o Krajowym...*, s. 375, tamże uwaga, że „według rozporządzenia RM z 24 XII 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) wystarczy podanie „rodzaju działalności”, czyli podanie dwóch pierwszych cyfr kodu PKD”). Por. stwierdzenie wynikające z uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 5 V 2005 r. (VI SA/Wa 1707/04, Rz nr 107/2005, s. 1 dodatku „Prawo co

niezbyt czytelnego w percepcji fonetycznej – i to nie przede wszystkim ze względu na wrażenie występowania tutaj nazwiska dwuczłonowego – „Jan Kowal przewoźnik”.

\* \* \*

Zauważyć w tym miejscu warto, że w literaturze prawa handlowego wskazuje się czasem na mniej lub bardziej jasną różnicę między celem spółki<sup>963</sup> a przedmiotem jej działalności<sup>964</sup>, czy – jak się to dawniej głównie ujmowało – przedmiotem działalności przedsiębiorstwa<sup>965</sup>.

Andrzej Szumański podkreśla, że cel „gospodarczy spółki polega na uzyskaniu korzyści majątkowej wymiernej w pieniądzu, zaś przedmiot przedsiębiorstwa jest środkiem do osiągnięcia tego celu”, przy czym, co sam autor jeszcze na gruncie k.h. zauważa<sup>966</sup>, a co aktualne jest także na gruncie k.s.h., celem działalności spółki może być niekiedy cel niegospodarczy<sup>967</sup>. Dlatego trudno podzielić zbyt uogólnioną i przez to zanadto stanowczą opinię A. Kidyby, że „cel spółki powinien być związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa”<sup>968</sup> oraz że „nie może być oderwany od celu spółki i powinien stanowić jego konkretyzację”<sup>969</sup>, bez zastrzeżeń można natomiast zaakceptować jego w części przeciwstawną opinię, że przedmiot „przedsiębiorstwa nie może być utożsamiany z celem gospodarczym spółki”<sup>970</sup>, choć definiując „przedmiot przedsiębiorstwa określamy sposób osiągnięcia celu gospodarczego”<sup>971</sup>.

---

dnia” oraz <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/FD66A84505>), iż określenie przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej musi być zgodne z PKD oraz E. Marszałkowska-Krześ, Rejestry przedsiębiorców..., s. 1078. Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 17 i n.; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 308; Ł. Zamojski, Badanie przedmiotu..., s. 8.

<sup>963</sup> Zob. J. Jacyszyn, Jedno lub więcej przedsiębiorstw..., s. 15 i n. Nadto por. np. K. Toda, Europejskie Zgrupowanie..., s. 43-44.

<sup>964</sup> Zob. A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 11; Ł. Zamojski, Badanie przedmiotu..., s. 2. Ponad siedemdziesiąt lat temu T. Dziurzyński podkreślał, że przedmiotu „przedsiębiorstwa nie należy mieszać z celem (art. 158). Przedmiot jest dla spółki sposobem osiągnięcia celu. Cel może być niedozwolony przy dozwolonym przedmiocie i odwrotnie” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 294).

<sup>965</sup> Zob. Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999, s. 41.

<sup>966</sup> Glosa..., Pal. nr 11-12/1990, s. 50. Zob. także J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 58, 59 i 203.

<sup>967</sup> Choć, mimo wyraźnych argumentów normatywnych przemawiających za taką możliwością co do niektórych spółek handlowych, wydaje się to kłócić z tym, co mamy prawo sądzić po doniosłym przecież także normatywnie określeniu wszystkich spółek podlegających reżimowi prawnemu k.s.h. jako handlowych. Zob. np. A. Szajkowski [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 900; por. Z. Gordon, Jednostki gospodarki..., s. 65 (nadto w odniesieniu do prawa firmowego tamże, s. 32-33).

<sup>968</sup> Por. np. P. Błaszczuk, Pojęcie..., KPP z. 4/2011, s. 932-933; nadto co do interesu i celu spółki zob. M. Romanowski, Cel spółki..., s. 65 i n.

<sup>969</sup> Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007, s. 508; zob. także A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 179; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 108.

<sup>970</sup> Zob. także Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 36 i 107.

<sup>971</sup> Spółka..., 1999, s. 87. Tak samo R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 46.

Nawiązuję tu do celu spółki wyłącznie dlatego, że również określenie wskazujące ten cel może zostać ulokowane w firmie, pod warunkiem spełniania wymogów prawa firmowego, w tym nakazy prawdziwości i zakazu wprowadzania w błąd<sup>972</sup>.

Konkluzja moich rozważań jest w gruncie rzeczy prozaiczna: fakultatywne wskazanie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy nie może naruszać prawa ani zasad współzycia społecznego, choć najistotniejsze z punktu widzenia stosowania prawa firmowego jest to, że nie może ono wprowadzać w błąd; poza tym może być dowolne.

---

<sup>972</sup> Por. M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 17 i n.; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 214-215.

## Rozdział V

### **Wskazanie w firmie miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia i siedziby przedsiębiorcy**

**I. Wprowadzenie.** W polskim prawie firmowym zagadnienie określeń o charakterze geograficznym<sup>973</sup> i pokrewnym, w szczególności fizjograficznym oraz adresów, wiąże się z postanowieniem określającym dopuszczalną treść firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c.) oraz będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), nadto z postanowieniem przewidującym zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.), w pewnym stopniu także z postanowieniem zawartym w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., przewidującym nakaz dostatecznego odróżniania się firmy przedsiębiorcy „od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”<sup>974</sup>.

Wiadomo, że art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. stanowi, iż możliwe jest włączenie do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną także oznaczenie miejsca prowadzenia działalności „oraz innych określeń dowolnie obranych”. Z kolei art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. pozwala na umieszczenie w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo – w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – ułomną osobą prawną, oznaczenia siedziby osoby prawnej<sup>975</sup> albo ułomnej osoby prawnej będącej przedsiębiorcą oraz innych określeń dowolnie obranych.

Natomiast w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. zakazującym wprowadzania firmą w błąd, wskazano m.in., ale i w szczególności, na to, iż dotyczy ten zakaz także miejsca prowadzenia działalności oraz źródeł zaopatrzenia. Z tego jednak, że ma ów przepis ogólny charakter wynika, iż dotyczy on także wprowadzania w błąd co do siedziby i innych określeń o charakterze geograficznym czy pokrewnym. Wiadomo też, że nakaz odróżniania się firmy przedsiębiorcy od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.) często

---

<sup>973</sup> Por. obszerniej J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 48 i n.

<sup>974</sup> Zob. także J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna...*, s. 905 i wyr. SA w Gdańsku z 3 IV 2014 r., V ACa 105/14, LEX nr 1495982.

<sup>975</sup> Por. na gruncie projektu książki pierwszej kodeksu cywilnego J. P. Naworski, *Przedsiębiorca w polskim...*, s. 361 i n.

będzie wymagał umieszczania w firmie właśnie określeń o charakterze geograficznym<sup>976</sup> lub pokrewnym.

Należy już na początku tego rozdziału podkreślić, że poza nakazem wskazywania w firmie oddziału osoby prawnej (ułamnej osoby prawnej) miejscowości, w której oddział ten ma siedzibę (art. 43<sup>6</sup> k.c.)<sup>977</sup>, wszystkie pozostałe regulacje przewidujące możliwość umieszczania w firmie określeń geograficznych i pokrewnych, nie zawierają żadnych nakazów, oczywiście poza nakazem odróżniania się firm i zakazem wprowadzania firmą w błąd<sup>978</sup>.

Wśród elementów, które mogą być włączone do firmy osoby fizycznej, w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. wymieniono także miejsce (prowadzenia) działalności przedsiębiorcy<sup>979</sup>. Sformułowanie to sugeruje wskazanie adresu<sup>980</sup>, raczej nie pozwala na ograniczenie się do wskazania miejscowości<sup>981</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że umieszczenie określenia wskazującego na miejsce prowadzenia działalności jest fakultatywne. Jeśli więc osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą poprzestaje na wskazaniu w firmie miejscowości, w której prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, to i tak czyni to, czego czynić nie musi. O ile tylko nie wprowadza w błąd, to nie sposób uznać, iż ograniczając się do wskazania miejscowości narusza jakiegokolwiek zasady prawa firmowego ani że naraża interesy swoich kontrahentów i klientów. Nie ulega jednak wątpliwości, że choć pojęcia terenu, miejsca i miejscowości nie są tożsame, nie sposób jednak byłoby przyjąć, iż popełnia nadużycie, albo szkodzi jakimkolwiek innym interesom niż własne, hurtownik z Poronina zaopatrujący w oscypki sprzedawców z

<sup>976</sup> Nie jest to jednak powód jedyny, bo nazwa „miejscowości może być zbyt ograniczająca, jeżeli spółka planuje rozszerzenie swej działalności na inne tereny, niemniej wiele spółek używa nazw geograficznych, aby podkreślić regionalny charakter swych produktów” (J. L. Jr. Colley, J. L. Doyle, G. W. Logan, W. Stettinius, Ład korporacyjny..., s. 34).

<sup>977</sup> Por. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 106; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 224.

<sup>978</sup> Zob. nadto Projekt ustawy..., KPP z. 3/2002, s. 712.

<sup>979</sup> Por. uzasad. orz. SN z 7 V 1996 r., II CRN 54/96, OSwSG nr 10/1996, poz. 96, s. 30; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 26 VI 2009 r., III SA/Wa 110/09, ONSAiwsa poz. 28/2011, s. 108-109; wyr. SN z 16 II 2011 r. (II CSK 541/10, EPS nr 6/2011, s. 59, oprac. M. Domańska); A. Kappes, Spółka..., Warszawa 2007, s. 644-645; N. Rosenkranz, Postępowanie upadłościowe..., s. 578. Nadto zob. wyr. Trybunału UE z 25 X 2012 r. w sprawach C-318/11 i C-319/11 Daimler AG (C-318/11), Widex A/S (C-319/11) przeciwko Skatteverket, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62011CJ0318:PL:HTML>; W. Maruchin, Orzecznictwo ETS..., s. 47 i n.; A. Bartosiewicz, Pojęcie „stałego...”, s. 26 i n.; Ł. Postrzech, Stałe miejsce..., s. 26.

<sup>980</sup> Zob. nadto J. Jacyszyn, Przeniesienie..., Pr.Sp. nr 6/1998, s.14. Dodać można, że w ustawie o KRS przepisów, w którym w ogóle mowa o adresie, jest niewiele: art. 22a ust. 1 pkt 4, art. 25b ust. 2 zd. 2 i ust. 3 pkt 1, art. 34 ust. 1 pkt 3, art. 35 pkt 3, art. 38 pkt 1 lit. c, d, pkt 12 lit. a, pkt 14 lit. b oraz pkt 15 lit. b.

<sup>981</sup> Por. np. M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 9; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 4..., s. 15; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 133. Por. w odniesieniu do wpisu do rejestru spółki partnerskiej J. Jacyszyn, Spółka partnerska według..., s. 121 i 123 oraz co do wniosku o wpis przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną do ewidencji działalności gospodarczej M. Szydło, Ewidencja..., KPPubl. nr 1/2004, s. 162-163; nadto zob. uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 28 VII 2011 r., III SA/Wa 3326/10, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3B7C87DBB1> oraz M. Tokarz, Komentarz..., s. 4-5.

całej Polski, nawet wówczas, gdy w swej firmie umieści jako określenie miejsca prowadzenia działalności tylko wyraz „Polska”<sup>982</sup>, kierując się choćby tym, że doniosłym rynkowo jest samo określenie „oscypek”, natomiast korzystniejszym na rynku zagranicznym jest wskazanie na kraj pochodzenia towaru aniżeli na nieznaną na tamtejszym rynku Poronin. Dlatego również ograniczenie się do wskazania miejscowości, bez podania adresu, nie sposób uznać za wprowadzanie w błąd co do miejsca prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej. Trudno jednak powiedzieć, gdzie się w podobnych przypadkach kończy handlowa lub producencka lojalność, a zaczyna manipulacja funkcją firmy (np. w przypadku stosowania znanych piszącemu oznaczeń miejsca prowadzenia działalności przedsiębiorcy produkującego towary przeznaczone na rynki azjatyckie i afrykańskie przy pomocy określenia „Europa” lub dużo bardziej mylącego oznaczenia „EU”<sup>983</sup>)<sup>984</sup>.

Inna sprawa, że często nie sposób wskazać jednego miejsca, w którym przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową. W przypadku przewoźników, rybaków morskich czy przedsiębiorców prowadzących działalność produkcyjną w przedsiębiorstwach znajdujących się w różnych miejscowościach, najwłaściwiej byłoby wskazać w firmie osoby fizycznej miejscowość, w której ma miejsce zamieszkania przedsiębiorca<sup>985</sup> albo jego adres. To też powinno być regułą wówczas, gdy działalność gospodarcza lub zawodowa jest

---

<sup>982</sup> Por. K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 398 i 399.

<sup>983</sup> Por. S. Kaszczak, *Oznaczanie pochodzenia...*, s. 29 i n., także s. 34.

<sup>984</sup> Zob. także G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 13; nadto J. Szwań, *O przyszłym uregulowaniu...*, s. 45.

<sup>985</sup> Zob. M. A. Waligórski, *Działalność gospodarcza...*, s. 444-445; J. Strzebinczyk [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 64 i n.; J. Strzebinczyk [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2011, s. 67 i n. oraz 70-71; B. Gliniecki, *Miejsce zamieszkania...*, s. 9 i n.; nadto G. Gorczyński, *Spółka jawna...*, s. 164; A. Jamróz, *Miejsce zamieszkania...*, s. 241-242; B. Trocha, *Czy potrzebna jest...*, s. 624 i n.; M. Świerczyński, *Łączniki...*, s. 37 i n.; O. Bobrzyńska, *Ujednolicenie pojęć...*, s. 733 i n. Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę (mimo odmiennego charakteru prawnego) na regulacje zawarte w art. 74 ust. 1 ustawy z 24 IX 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2015 r., poz. 388 ze zm.), zgodnie z którym z dniem 1 I 2016 r. miał zostać zniesiony obowiązek meldunkowy. W kolejnym ustępie tego artykułu przewidziano, że ilekroć „w przepisach prawa jest mowa o zameldowaniu na pobyt stały lub zameldowaniu na pobyt czasowy, od dnia 1 stycznia 2016 r. należy przez to rozumieć miejsce zamieszkania, o którym mowa w art. 25 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121 i 827 oraz z 2015 r. poz. 4)”. Wcześniej już wskazałem, że nagle termin ten przesunięto o dwa lata, na 1 I 2018 r. Por. regulacje zawarte w uchylonej ustawie z 10 IV 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 2006 r., Nr 139, poz. 993 ze zm.), której art. 5 stanowił, że osoba „posiadająca obywatelstwo polskie i przebywająca stale na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązana zameldować się w miejscu pobytu stałego” (ust. 1), w kolejnym zaś ustępie dodano, że w „tym samym czasie można mieć tylko jedno miejsce pobytu stałego”. Z kolei art. 6 ust. 1 tej ustawy przewidywał, że miejscem pobytu „stałego jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania”, w ustępie następnym wyjaśniając, że miejscem „pobytu stałego osoby zatrudnionej na statku żegluga śródlądowej, zamieszkałej stale na statku, jest miejscowość, w której ma siedzibę przedsiębiorstwo żegluga zatrudniająca tę osobę”. Co do pojęcia miejsca pobytu zob. np. O. Bobrzyńska, *Ujednolicenie pojęć...*, s. 735-736.



realizowana w określonej miejscowości, choćby zasięg tej działalności (np. sprzedaż pieczywa w sklepach firmowych) wykraczał poza główne miejsce jej prowadzenia<sup>986</sup>.

Czy w świetle przedstawionych uwag usprawiedliwionym byłby postulat *de lege ferenda*, aby biorąc pod uwagę funkcję jaką firma winna spełniać, do obligatoryjnych elementów firmy osoby fizycznej zaliczyć adres przedsiębiorcy<sup>987</sup>? Wydaje się, że przyjęte *de lege lata* rozwiązanie jest jednak optymalne; przedsiębiorca, który chce w firmie umieścić swój adres może to uczynić także w ramach uprawnienia do umieszczenia w firmie „innych określeń dowolnie obranych” (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c.).

Ważną wskazówką jest i to, że w świetle art. 25, 26 i 27 k.c., określających miejsce zamieszkania osoby fizycznej<sup>988</sup>, w tym miejsce zamieszkania dziecka<sup>989</sup> oraz osoby pozostającej pod opieką, miejscem tym jest miejscowość, nie zaś konkretne miejsce w tej miejscowości<sup>990</sup>. Dodać też warto, że nawet w firmie osoby prawnej przedsiębiorca nie musi, ale tylko może wskazać siedzibę tej osoby (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), którą zgodnie z art. 41 k.c., jeżeli „ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej, [...] jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający”<sup>991</sup>. Także w firmie osoby prawnej można jednak umieścić jej

<sup>986</sup> Por. np. wyr. WSA w Poznaniu z 17 VII 2014 r., I SA/Po 218/14, OSwSG poz. 10/2015.

<sup>987</sup> Por. J. Kostka-Twór, Jawność adresu..., s. 66 i n.

<sup>988</sup> Zob. nadto uzasad. wyr. NSA z 2 VI 2011 r., II FSK 165/10, POP nr 4/2011, s. 373-374 oraz K. Kędzierska, Miejsce zamieszkania..., s. 20-21.

<sup>989</sup> Zob. np. J. Strzebinczyk, Władza rodzicielska..., s. 281; R. Zegadło, Miejsce zamieszkania..., s. 5 i n.; nadto M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 134; wyr. NSA z 8 X 2015 r., I OSK 577/14, Rej. nr 10/2015, s. 149; J. Strzebinczyk [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 70 i n.

<sup>990</sup> Tyle, że nie można kategorii „miejscowości” traktować tak jak na gruncie art. 35 § 1 k.h. czynił to – z zupełnie innych względów – M. Allerhand pisząc, iż „ta sama miejscowość zachodzi, gdy kilka gmin łączy się ze sobą geograficznie, bo nie rozstrzyga gmina administracyjna, lecz zwarty obszar, choćby ten składał się z kilku gmin politycznych, wskutek czego przedmieścia uważać należy wraz z miastem za tę samą miejscowość; przez miejscowość rozumieć więc należy niewątpliwie tę samą gminę, choćby nawet obydwa przedsiębiorstwa znajdowały się w jej częściach, oddzielonych od siebie rzeką, górą i t. p., zaczem pod nazwę „miejscowość” nie można podciągać części gminy, jak dzielnic miasta lub osiedli” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 68 przyp. 3).

<sup>991</sup> Por. A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1993, s. 84-85; P. Suski, Rejestry sądowe..., s. 41-42; S. Biernat, A. Wasilewski, Ustawa o działalności..., s. 259; M. Zdyb, Komentarz do ustawy..., s. 355 i n.; J. Jacyszyn, Przeniesienie..., Pr.Sp. nr 6/1998, s. 12 i n.; K. Kruczałak, Prawo..., Warszawa 1998, s. 421; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 66 i 76; R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 110; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne..., s. 212, zob. też s. 211; E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, Obowiązki przedsiębiorcy..., s. 24; W. J. Katner, Prawo działalności..., s. 75; S. Kowalski, Przekształcenie..., Mon.Praw. nr 18/2003, s. 828; K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), Zarys prawa..., s. 235; A. Turek, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 44; B. Merlewska-Budzik, Spółka z o.o...., s. 7; P. Mierzejewski, Ch. Schnell, Umowa spółki..., s. 13-14; R. Czerniawski, Kodeks..., Warszawa 2004, s. 99; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 20; D. Kostecka, Komercjalizacja przedsiębiorstwa..., s. 118; K. Kruczałak, Prawo..., Warszawa 2006, s. 392; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 156; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 237; U. Promińska, Spółka..., Warszawa 2007, s. 581; M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 197; M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 205; Ł. Świderek, Spółka..., Warszawa 2008, s. 195; M. Tajer, Zakres autonomii..., s. 33; J. Frąckowiak, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1163-1164; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 98; A. Wowerka, Osoby prawne..., Warszawa 2014, s. 633 i n.; to samo tenże, Osoby prawne..., SPP z 2/2014, s. 37 i n. Por. W. Sługiewicz, Problematyka wpisu..., s. 78.

adres<sup>992</sup> (również, a więc poza sytuacją, gdy adres ten stanowi część oznaczenia siedziby), jako „inne określenie dowolnie obrane” (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), choć wbrew powierzchownym pozorom, jeśli usytuowany w firmie adres nie ma wprowadzać w błąd co do jej siedziby lub miejsca działalności przedsiębiorcy (por. art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.), to oczywiście dowolnie obranym być nie może.

Dodam jeszcze za M. A. Waligórskim, że kategoria „siedziby” – według powszechnego poglądu doktryny – stosowana jest w prawie polskim w odniesieniu do osób prawnych. Wprawdzie określenie „siedziba” nie odnosi się do przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, które w ogóle nie posiadają „siedziby” w takim znaczeniu, w jakim używa się tego określenia w przepisach, to jednak można mówić o „siedzibie” przedsiębiorstwa należącego do tej kategorii przedsiębiorców<sup>993</sup>.

Ważną okolicznością, która powinna być wzięta pod uwagę przy rozważaniu wspomnianego, lecz niepodtrzymywanego przeze mnie postulatu *de lege ferenda*, jest także to, że zdarzające się zmiany adresu wymagałyby wówczas każdorazowej zmiany firmy i odpowiedniego wpisu<sup>994</sup> tej zmiany, o ile jest wymagany, a z zasady wymagany przecież jest (zob. jednak art. 43<sup>7</sup> zd. 1 i por. je z art. 43<sup>2</sup> § 2 *in fine* k.c.). Nie bez znaczenia jest również to, że pewną barierą w zawieraniu umów licencyjnych (tak je tutaj nazywam zdając sobie z tego sprawę, że upoważnienie do korzystania z cudzej firmy może przybrać zróżnicowaną postać)<sup>995</sup> o korzystanie przez przedsiębiorcę z cudzej firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), byłby niekiedy adres licencjodawcy umieszczony w jego firmie, można bowiem przypuszczać, że dla licencjodawcy najdonioślejsze byłyby inne elementy firmy licencjodawcy, adres licencjodawcy mógłby zaś czynić jego firmę dla licencjodawcy mniej atrakcyjną, także dlatego że „przeładowaną”, tracącą w ten sposób komercyjną czytelność i promocyjną nośność. Choć oczywiście może zdarzyć się i tak, że głównym nośnikiem marketingowym będzie właśnie umieszczony w firmie adres.

Najistotniejsze wydaje się jednak to, że choć firma spełnia funkcję specyficzną, lecz przecież podobną, prawie analogiczną do nazwiska, co widać najwyraźniej w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c., ale także w świetle art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c., w którym stwierdzono, że „firmą osoby prawnej jest

---

<sup>992</sup> Por. R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 2..., s. 16 i 372; nadto zob. J. Jacyszyn, *Przeniesienie...*, Pr.Sp. nr 6/1998, s. 14.

<sup>993</sup> *Działalność gospodarcza...*, s. 445. Por. W. Popiołek, *Glosa...*, s. 330 i n.

<sup>994</sup> Zob. w szczególności art. 47 ust. 1 UoKRS, zgodnie z którym podmioty „podlegające obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców są obowiązane zgłaszać dane wymienione w art. 38 pkt 1 i 2a-15, art. 39 i 40 oraz w art. 44, a także ich zmiany, niezależnie od obowiązków wynikających z odrębnych przepisów, chyba że ustawa stanowi inaczej”, nadto zob. art. 8a ust. 1 pkt 1 i 2, art. 9 ust. 4 zd. 1, art. 34 ust. 1 pkt 3 i ust. 3, art. 38 pkt 1 lit. c, pkt 14 lit. b oraz pkt 15 lit. b UoKRS.

<sup>995</sup> Por. np. wyr. SN z 6 V 1998 r., II CKN 734/97, OSP poz. 31/1999 oraz U. Promińska, *Prawa na dobrach...*, Warszawa 2010, s. 747 i n. Nadto zob. M. Załucki, *Konsekwencje prawne śmierci...*, s. 81.

jej nazwa<sup>996</sup>, choć przecież nazwa tej osoby nie wyczerpuje obligatoryjnych elementów jej firmy (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.). Z kolei wymogi określone w innych przepisach, np. prawa podatkowego oraz procesowego, wymuszają na przedsiębiorcach posługiwanie się nie tylko adresem zamieszkania lub siedziby, ale także innymi elementami identyfikacyjnymi (NIP, REGON)<sup>997</sup>. Oczywiście jest jednak, że elementy te nie muszą i chyba nigdy nie są włączane do firmy, pod którą przedsiębiorca działa. Głównym zadaniem firmy jest bowiem tradycyjna identyfikacja oraz odróżnienie przedsiębiorcy, w przypadku przedsiębiorców będących osobami prawnymi albo ułomnymi osobami prawnymi także wskazanie ich formy prawnej, nadto ekspozycja innych elementów, które przedsiębiorca uzna za doniosłe dla prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej lub zawodowej, najczęściej związanych z promocyjną funkcją firmy.

Uwzględniając przedstawione argumenty uważam więc, że postulat obligatoryjnego umieszczania adresu w firmach osób fizycznych i prawnych, nie jest uzasadniony, jego uwzględnienie zaś mogłoby być dla interesów przedsiębiorców szkodliwe.

Równie oczywiste jest, że zakaz wprowadzania w błąd, w szczególności co do miejsca działalności przedsiębiorcy, dotyczy także innych elementów, które mogą być umieszczone w firmie<sup>998</sup>.

Najbardziej prawdopodobne zagrożenie może się wiązać z „innymi określeniami dowolnie obranymi”. Uzupełniającymi argumentami normatywnymi, które mogą służyć przeciwdziałaniu tym zagrożeniom są zaś postanowienia zawarte w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. oraz w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. W pierwszym z nich mowa bowiem o tym, że określenie dowolnie obrane musi być inne, niż określenia wymienione w tym przepisie wcześniej, czyli inne także, niż

---

<sup>996</sup> Por. np. A. W. Wiśniewski [w:] Ksh. Kom. Opalski, 2016, s. 445-446 („w wypadku spółki akcyjnej, logiczny stosunek obu pojęć jest odwrotny niż przewidziany w art. 43<sup>5</sup> KC: to firma spółki akcyjnej pełni równocześnie funkcję nazwy spółki jako osoby prawnej [...]”). Nadto zob. uwagę M. Tarskiej: „w świetle wspomnianych przepisów KC status przedsiębiorcy przysługuje, poza spółkami, także wymienionym w art. 36 KRSU: spółdzielni, przedsiębiorstwu państwowemu, towarzystwu ubezpieczeń wzajemnych towarzystwu reasekuracji wzajemnej [oryg. – uw. P.Z.]. Podmioty te działają zatem jako przedsiębiorcy pod własną firmą (zob. art. 432 § 1 KC) [art. 432 § 1 – uw. P.Z.]. Niezrozumiałe są więc przepisy § 3 ust. 2 pkt 1 i 2 ProwRejKRSR, które dla oznaczenia podmiotu rejestrowego (jedynie) w przypadku spółek prawa handlowego nakazują wpisywać firmę spółki, a dla pozostałych podmiotów – nazwę” (Ustawa o Krajowym..., s. 370-371).

<sup>997</sup> Zob. R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 314; E. Bieniek-Koronkiewicz, Organizacja rejestru..., s. 206-207; B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 115; T. Żyznowski, Firma w kodeksie..., s. 60. Zob. także R. Pabis, Przekształcenie..., Pr.Sp. nr 6/2002, s. 4; Ł. Zamojski, Przepisy o charakterze..., s. 50 i 51; W. Maciejko [w:] Z. Czamik..., s. 72 i n.; K. Biernat [w:] K. Biernat..., s. 86 i n.

<sup>998</sup> Jak zauważa M. Załucki, w zreformowanym prawie firmowym nie wskazano tego, „co należy rozumieć przez wprowadzenie w błąd” (Nowe uregulowanie firmy..., s. 86). Podzielając spostrzeżenie o braku takiego wyraźnego, w szczególności dobitnego wskazania trzeba dodać, że w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. znajdujemy kryteria, które pozwalają odpowiedzieć na pytanie: na czym może polegać wprowadzanie firmą w błąd? Zob. nadto wyr. SA w Katowicach z 12 V 2009 r., V ACa 26/09, LEX nr 519336.

określenie wskazujące na miejsce prowadzenia działalności przedsiębiorcy<sup>999</sup>. W drugim z powołanych przepisów mowa jest o tym, iż określenie dowolnie obrane również musi być inne niż określenia wymienione wcześniej, czyli inne także niż określenia wskazujące na siedzibę osoby prawnej będącej przedsiębiorcą. Z obu regulacji wynika więc, że inne określenie dowolnie obrane musi być inne niż wskazujące miejsce prowadzenia działalności przedsiębiorcy, będącego osobą fizyczną oraz wskazujące siedzibę osoby prawnej będącej przedsiębiorcą.

Wymóg „inności” należy interpretować szeroko, to znaczy, że inne określenie dowolnie obrane nie może być takim, które wskazuje inne miejsce prowadzenia działalności albo inną siedzibę osoby prawnej niż ta, która została w firmie ujawniona. Chodzi bowiem także o to, że jako inne określenie dowolnie obrane nie może się również pojawić w firmie określenie sugerujące, iż jest wskazaniem miejsca prowadzenia działalności albo siedziby osoby prawnej, jeżeli jest to niezgodne z prawdą, nawet wówczas, gdy w firmie w ogóle nie umieszczono wskazania ani tego miejsca, ani tej siedziby. Uogólniając: jeżeli inne określenia dowolnie obrane mają być (czego wymagają art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. i art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) inne, niż oznaczenia wskazujące na miejsce prowadzenia działalności lub siedzibę osoby prawnej, to w ogóle nie mogą być one określeniami wskazującymi na to miejsce albo siedzibę.

Należy też zwrócić uwagę na charakterystyczną różnicę unormowań zawartych w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. oraz art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. W odniesieniu do przedsiębiorcy, którym jest osoba fizyczna, wśród fakultatywnych elementów firmy wymieniono miejsce prowadzenia działalności tego przedsiębiorcy, które przecież nie musi się pokrywać z miejscem zamieszkania osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą. W odniesieniu do przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna, pominięto skądinąd dopuszczalne (art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.) wskazanie miejsca (prowadzenia) działalności przez przedsiębiorcę, którym jest osoba prawna, natomiast wymieniono możliwość wskazania siedziby osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, która to siedziba wcale nie musi być miejscem prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej przez przedsiębiorcę, którym jest ta osoba prawna<sup>1000</sup>.

---

<sup>999</sup> Zob. np. M. Litwińska-Werner, *Spółka jawna...*, Warszawa 2007, s. 465 i n.

<sup>1000</sup> To zróżnicowanie podkreśla J. Sitko, gdy pisze, że „w firmie każdego przedsiębiorcy mogą znaleźć się również określenia wskazujące przedmiot prowadzonej przez niego działalności, siedzibę (osoby prawnej) lub odpowiednio miejsce jej prowadzenia (osoby fizyczne) oraz inne określenia dowolnie obrane” (*Firma w świetle...*, s. 25). Także J. Szwaja przypomina, że kodeks „cywilny wymienia przykładowo, czego mogą dotyczyć dodatki nieobowiązkowe, a mianowicie przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca prowadzenia działalności i jego siedziby (zob. art. 43<sup>4</sup> i art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.)”, również uwypuklając doniosłą różnicę w obu tych regulacjach: w odniesieniu do przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna wskazuje bowiem nie na miejsce prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, lecz na siedzibę osoby prawnej będącej przedsiębiorcą (*Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 4).

Regulacja zawarta w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. nie budzi moich wątpliwości ani zastrzeżeń. Odnoszę natomiast wrażenie, że pokrewny art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. został błędnie sformułowany w części, w której mowa o możliwości wskazania siedziby osoby prawnej<sup>1001</sup>. Poprawnie, podobnie jak w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c., powinna być i tutaj mowa o miejscu prowadzenia działalności przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna. To wcale nie znaczy, że w firmie osoby prawnej nie można byłoby wskazać jej siedziby, jako innego określenia dowolnie obranego. Podobnie jak w firmie osoby fizycznej może znaleźć się jej adres będący najczęściej odpowiednikiem adresu siedziby osoby prawnej. Ale tak jak w odniesieniu do firmy osoby fizycznej, istotniejszym wydaje się miejsce prowadzenia działalności przez przedsiębiorcę, którym jest ta osoba, tak w odniesieniu do firmy osoby prawnej istotniejszym od miejsca prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej przez przedsiębiorcę, którym jest ta osoba, jest miejsce jego siedziby. Nie jest tu doniosłym argumentem, że przedsiębiorca będący osobą prawną może prowadzić działalność w różnych miejscach, tak samo może być bowiem w odniesieniu do działalności przedsiębiorcy, którym jest osoba fizyczna. Możliwe jest też, że i działalność przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna, prowadzona będzie w jednym miejscu tożsamym z siedzibą tego przedsiębiorcy.

Tak jak zróżnicowane zostały sytuacje osoby fizycznej, która może występować w odmiennych rolach, raz jako przedsiębiorca, innym razem jako nieprzedsiębiorca, należało również zróżnicować role, w których może występować osoba prawna, która może być przedsiębiorcą i może nim nie być. W tej sytuacji regulacje zawarte w prawie firmowym, określające status osób fizycznych i prawnych, które są przedsiębiorcami, powinny być wyrazem konsekwencji tego zróżnicowania. I dlatego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. powinno być wyeksponowane miejsce prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej przez będącą przedsiębiorcą osobę prawną, podobnie jak wyeksponowany winien być przedmiot działalności tego przedsiębiorcy<sup>1002</sup>, nie zaś przedmiot działalności osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, gdyż przedmiot działalności tej osoby prawnej jako przedsiębiorcy oraz przedmiot jej działalności jako nieprzedsiębiorcy mogą *de casu ad casum* być różne.

Uważam, że warto w tym miejscu nawiązać do obserwacji, iż w literaturze prawniczej dotyczącej art. 29 zd. 1 k.h. szeroko analizowano granice dowolnego obioru firmy spółki akcyjnej albo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>1003</sup>. Większość dokonanych wówczas

---

<sup>1001</sup> Podobnie zresztą jak i w odniesieniu do możliwości wskazania nie przedmiotu działalności przedsiębiorcy, czego należałoby oczekiwać, ale działalności osoby prawnej, która to działalność – jak to już zauważyłem – może niekiedy nie mieć nic wspólnego z działaniem tej samej osoby jako przedsiębiorcy.

<sup>1002</sup> Nadto zob. K. Zacharzewski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 62; P. Cierkoński, *Wpis do KRS...*, s. 17-18.

<sup>1003</sup> Zob. np. Allerhand, *Kh. Kom.*, 1935, s. 54-55.

analiz i wiele sformułowanych wtedy ocen, zachowuje swą odpowiednią aktualność także na gruncie art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c. i art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c., w których wymieniono kategorię „innych określeń dowolnie obranych”. Oczywiście jest bowiem, że zakaz wprowadzania w błąd dotyczy również umieszczania w firmie wspomnianych określeń dowolnie obranych. Dzięki temu widać, że dowolność wyboru jest tu ograniczona, dotyczy to także niedopuszczalności wprowadzania w błąd co do miejsca prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej przez przedsiębiorcę.

Nietrudno zauważyć, że zakaz wprowadzania w błąd w firmie przedsiębiorcy ma charakter ogólny. Co prawda w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. wymieniono, iż w szczególności odnosi się to do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu jego działalności, miejsca tej działalności i źródeł zaopatrzenia, ale przecież zakaz wprowadzania w błąd należy odnieść do każdej sytuacji, w której firma miałaby wprowadzać w błąd, np. co do wegetariańskich lub koszernych cech produktów czy ekologicznego charakteru usług.

Ograniczeń deklarowanej przez ustawodawcę dowolności „innych określeń dowolnie obranych” jest więcej. Generalnym „ograniczeniem” jest obowiązek przestrzegania prawa<sup>1004</sup>, także respektu dla dóbr osobistych innych osób, co zresztą widać najwyraźniej w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., który precyzyjnie określa przesłanki i wymogi dotyczące umieszczania w firmie osoby prawnej nazwiska albo pseudonimu osoby fizycznej. Konieczne jest również przestrzeganie zasad zwanych dotąd jeszcze zasadami współzycia społecznego<sup>1005</sup>. Oczywiście

---

<sup>1004</sup> Niekiedy o zgodności firmy z prawem przesądza *lex specialis*, np. unormowanie zawarte w k.s.h., które ogranicza możliwość umieszczania niektórych określeń tylko w firmach konkretnych spółek. Widać to w art. 90 § 3 k.s.h., który «stanowio wyłączości umieszczania w brzmieniu oznaczenia terminów: „i partner” bądź „i partnerzy” lub skrótu oraz nazwy „spółka partnerska”; może ich używać tylko spółka określona tym przepisem» (R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 300, zob. także s. 307). Zob. również B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 107 i n.

<sup>1005</sup> Także pod rządami zreformowanego prawa firmowego zachowuje aktualność stanowisko R. Stefanickiego, który zauważył, że „ponieważ *de lege lata* przepisy prawa firmowego zawarte w Kodeksie handlowym nie regulują w miarę precyzyjnie problematyki niedopuszczalności rejestracji firmy, jeżeli jej brzmienie jest sprzeczne z obowiązującym prawem, zasadami współzycia społecznego oraz innymi – niż wymienione w k.h.– prawami osób trzecich o charakterze podmiotowym, konieczne byłoby moim zdaniem odpowiednie stosowanie art. 8 ustawy o znakach towarowych. Słuszne są te wszystkie projekty w doktrynie *de lege ferenda* zmierzające do modyfikacji Kodeksu handlowego w materii oznaczenia podmiotów z wyżej wymienionych względów albo przynajmniej wprowadzenie w dotychczasowych przepisach prawa firmowego bezpośrednich odniesień do odpowiedniego stosowania reżimu zawartego w przepisie art. 8 u. z. t. W państwach Europy Zachodniej, gdzie w porównaniu z naszym krajem dobrze rozwinięty jest ruch ochrony konsumenta i instytucjonalnie sprawniej chroniona jest podmiotowość społeczeństwa i jego jednostek, efektywniejsza jest również regulacja tego, aby w praktyce oznaczenia przedsiębiorców nie naruszały przepisów prawa i interesu prawnego osób trzecich” (Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 61-62). Zob. nadto w związku ze wskazywaniem (treści) firmy w umowach mających formę aktu notarialnego, że czynność notarialna sprzeczna z prawem to także czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego R. Szytk, Kształtowanie zmodyfikowanego..., s. 207-208; zob. również A. Oleszko, Glosa..., s. 63 i n.; Ł. Węgrzynowski, Odmowa dokonania..., s. 33 i n.; A. Oleszko, Czynność notarialna..., s. 5 n., w szczególności s. 18 i n.; por. K. Sobura, Klauzula generalna..., s. 97 i n. Zob. też M. Kordela, Zasady prawa..., s. 194-195; M. Rejmer, Zasada słuszności..., s. 122 (wypowiedź H. Ciepłej).

niedopuszczalne byłyby też, o czym już wspominałem, określenia naruszające zakazy dyskryminacji rasowej, narodowościowej czy religijnej (np. „Firma Aryjska”), albo umieszczenie w firmie takich określeń, których użycie może być uznane za wypełniające znamiona wykroczenia lub przestępstwa (np. umieszczanie wyrażen wulgarnych<sup>1006</sup> lub propagujących faszyzm).

Należy już tutaj zwrócić uwagę również na to, że zgodnie z art. 43<sup>6</sup> k.c.<sup>1007</sup> w firmie oddziału osoby prawnej musi być wskazana miejscowość, w której znajduje się siedziba tego oddziału<sup>1008</sup>. Łatwo zauważyć, do czego i w tym rozdziale jeszcze nawiążę, rozbieżność tendencji w normowaniu firmy osoby prawnej i firmy jej oddziału. *De lege lata* wyeliminowano bowiem nawet fakultatywną możliwość umieszczania w firmie oddziału osoby prawnej określenia formy prawnej tej osoby (o ile nie znajduje się ono w jej nazwie), które to określenie formy prawnej w firmie osoby prawnej zostało uznane za obligatoryjne, nakazując jednocześnie umieszczenie w firmie oddziału osoby prawnej ważnego elementu, za jaki musi być uznana miejscowość, w której znajduje się siedziba tego oddziału, gdy w firmie osoby prawnej wskazanie siedziby tej osoby nie jest obowiązkowe. Niełatwo wyjaśnić merytoryczne, nie tylko historyczne przyczyny tych przeciwstawnych legislacyjnych tendencji.

**II. Doniosłość prawna miejsca siedziby przedsiębiorcy.** Doniosłość prawna miejsca siedziby przedsiębiorcy jest oczywista, zarówno na gruncie prawa prywatnego<sup>1009</sup>, jak i

<sup>1006</sup> „Firmy nie można zarejestrować, jeśli nazwa jest określeniem gorszącym. Do takich określeń należą przekleństwa lub wyrażenia związane z seksem” (D. Młodzikowska, B. Lundén, Jednoosobowa..., Gdańsk 2010, s. 30). Dalej, na tej samej stronie, że firma nie może naruszać prawa osobistych lub majątkowych osób trzecich, tak „więc na pewno nie rejestrujesz firmy pod nazwą Myszka Miki czy Król Lew”. Zob. nadto B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 69-70.

<sup>1007</sup> Zob. nadto np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 182; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013, s. 107; także uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., I CZ 34/13, LEX nr 1353364.

<sup>1008</sup> Z powołaniem się i na mój pogląd tak uważa W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 239.

<sup>1009</sup> Por. J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 483; J. Kaczkowski, Polskie prawo..., s. 16; A. Chelmoński, Uzasadnienie projektu..., s. 49; Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999, s. 40; nadto zob. A. Chelmoński, Przedsiębiorstwo państwowe..., s. 13 i 14; J. Jakubowski, Osoby prawne..., s. 269 i n.; B. Ptak, Ustawa..., Kraków 1997, s. 144-145; J. Jacyszyn, Spółka Europejska..., s. 53; L. J. Smith, Niemieckie prawo..., s. 53; G. Bieniek, Podejmowanie przez przedsiębiorców..., s. 21 i n.; S. Sołtyński, Prawo właściwe..., s. 270; R. Skubisz, M. Trzebiatowski, Spółdzielnia Europejska..., s. 543-544 oraz 548 i n.; J. Napierała, Transgraniczne..., Szczecin 2005, s. 386 i n.; K. Oplustil, A. Rachwał, Wprowadzenie europejskiej..., s. 651 i n.; A. Witosz, Czynności rejestracyjne..., s. 11; M. Spyra, Konsekwencje faktycznego..., s. 286 i n.; J. Poczobut, Osoby, pełnomocnictwo..., s. 698-699; A. W. Wiśniewski, Statut personalny..., s. 717 i n.; K. Oplustil, Europejska..., Rej. nr 4/2004, s. 181 i n.; K. Oplustil, P. Wiórek, Aktualne..., PPH nr 4/2004, s. 15; M. Kula, Europejska spółka..., s. 58; M. Wiktorowicz, Prawna sytuacja..., s. 2 i n.; E. Skibińska, Transgraniczne przeniesienie..., s. 423 i n.; E. Skibińska, Spółka europejska..., s. 326, 328 i 331; K. Niedzielska, Europejska..., Szczecin 2004, s. 106-108; E. Janik, Spółka europejska..., s. 173-174; J. Sokołowski, Europejskie prawo..., s. 58-59; E. Skibińska, Europejska spółka..., s. 16; R. Stefanicki, Europejska spółka akcyjna..., s. 93 i n.; R. Adamus,

publicznego<sup>1010</sup>, zwłaszcza podatkowego i administracyjnego. To mogłoby uzasadniać nakaz włączenia oznaczenia siedziby do firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy<sup>1011</sup>. Można, a raczej należy jednak wskazywać, że funkcją firmy jest oznaczenie przedsiębiorcy (dostatecznie<sup>1012</sup> odróżniające<sup>1013</sup> od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku<sup>1014</sup>) i jeżeli cel ten można osiągnąć prawie zawsze bez wskazywania jego siedziby, wskazywanie siedziby w jego firmie nie jest konieczne<sup>1015</sup>.

Oczywista jest też wspomniana doniosłość miejsca siedziby<sup>1016</sup> spółki<sup>1017</sup>, jeśli zauważyć, że prawu „miejsca siedziby spółki podlegają w szczególności przesłanki i ważność

---

Europejskie..., PUG nr 9/2005, s. 5 i n.; A. Kamiński, Europejska spółka..., s. 20; E. Niemyska, Istota i charakter..., s. 749-750; J. Bartzak, Przesłanki założenia..., s. 19; T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Spółka..., PPH nr 12/2005, s. 18 i n.; J. Napierała, Luki w rozporządzeniu..., s. 699; E. Wieczorek, Transgraniczne przeniesienie..., s. 111 i n.; E. Marszałkowska-Krześ, Spółdzielnia europejska..., s. 121-122; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 155; K. Kohutek, Ochrona wierzycieli..., s. 22 i n.; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 36 i n. oraz 148 n.; K. Toda, Europejskie Zgrupowanie..., s. 43; R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 28 i n. oraz 108; M. Leśniak, Recenzja..., Rej. nr 6/2007, s. 180; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 147; E. Wieczorek [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 58; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 395, 408 i n. oraz 427 i n.; M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 797 i n.; D. Szafranski, Osoba fizyczna..., s. 137-138; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 29-31; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 453; F. J. Mohmand, Europejska spółka..., s. 212; J. Jacyszyn, Spółki transgraniczne..., s. 169 i n.; M. Szydło, Działalność spółek..., s. 52 i n.; por. J. Kołacz, Wybrane aspekty..., s. 23; M. Kruk, Recenzja..., s. 128 i n.; K. Oplustil, Transgraniczna fuzja..., s. 253 i n.; J. Napierała, Oddział spółki..., s. 95; P. Grzegorzczak, Zagraniczne spółki..., s. 171 i n.; W. Klyta, Wybrane problemy..., s. 229 i n.; E. W. Maruszewska, Połączenie spółek..., s. 42; B. Makowicz, Przyszła pora..., s. 1245; nadto zob. M. Jeżowski, Spółka europejska..., s. 191 i n.; A. Opalski, Stan i perspektywy..., s. 93 i n.; L. Siwik, Odpowiedzialność..., Rej. nr 4/2008, s. 75 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka, Prywatnoprawne aspekty..., s. 107 i n.; M. Koralewski, Transpozycja Dyrektywy..., s. 22 i n.; Ustawa z dnia 19 maja 2011 r. ...., s. 257.

<sup>1010</sup> Zob. nadto o możliwości odbywania walnych zgromadzeń spółki publicznej w miejscowości będącej siedzibą spółki prowadzącej giełdę, na której akcje spółki są przedmiotem obrotu M. Michalski, O pojęciu i zakresie..., s. 9.

<sup>1011</sup> Por. np. K. Oplustil, Łącznik siedziby..., s. 642 i n.; K. Bagan-Kurluta, Nowa..., Dodatek specjalny do EP nr 6/2011, s. VI-VII; nadto wyr. NSA z 27 IV 2011 r., II FSK 1410/10, POP nr 4/2011, s. 376 i n.

<sup>1012</sup> Por. np. M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 174, na s. 187 w przyp. 132 uwaga, że inne „jest np. podejście ustawodawcy niemieckiego, który wymaga, by nowa firma różniła się wyraźnie (*deutlich*) od porównywalnych firm – por. § 30 niemieckiego kodeksu handlowego (HGB)” oraz tam powołaną literaturę.

<sup>1013</sup> Por. np. uzasad. SA we Wrocławiu z 27 IX 2013 r., I ACa 951/13, LEX nr 1416535 oraz uzasad. wyr. SA w Katowicach z 25 II 2014 r., V ACa 690/13, LEX nr 1448537; w odniesieniu do znaków towarowych np. tezę 1 wyr. NSA z 14 XII 2001 r., II SA 3446/01, OSP poz. 11/2004 oraz wyr. SA w Warszawie z 25 IX 2013 r., VI ACa 1043/13, LEX nr 1396994.

<sup>1014</sup> Zob. także R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 19-20; M. Kępiński, Nowo projektowane..., s. 146; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2001, s. 155; A. Wilkowska-Plóciennik, Firma i prokura..., s. 146.

<sup>1015</sup> Nadto por. co do UoKRS E. Norek, Krajowy Rejestr Sądowy..., s. 40.

<sup>1016</sup> Por. także M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2010, s. 105 i 108; M. Stankiewicz, Normy kolizyjne..., s. 38 oraz 50 i n.; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2011, s. 157 i 166; K. Bagan-Kurluta, Prawo..., Warszawa 2011, s. 191 i n.; nadto J. Frąckowiak [w:] Ustawa..., Wrocław – marzec 1989, s. 18; J. Poczobut, Statut personalny..., s. 2454 i n.

<sup>1017</sup> Zob. nadto K. Przybyłowski, Prawo prywatne..., s. 125 i n.; Cz. Przymusiński, Zawiązanie spółki..., s. 128 i n.; S. Szonert, Zmiana krajowości..., s. 131 i n.; A. Szumański, Niemiecka ustawa..., s. 63; G. Bieniek, Podejmowanie przez przedsiębiorców..., s. 21 i n.; M. Spyra, Konsekwencje faktycznego..., s. 286 i n.; M. Trzebiatowski, Miejsce posiadzeń..., s. 6 i n., 33 i n. oraz 38 i n., nadto s. 40-41; J. Frąckowiak, Powstanie..., Warszawa 2007, s. 58; J. Napierała, Transgraniczne..., Warszawa 2007, s. 349 i n.; B. Makowicz, Spółka kapitałowa..., s. 346; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 42 i n.; J. Jacyszyn, Wniosek..., Rej. nr 2/2009, s. 199; M. Szydło, Jurysdykcja krajowa..., s. 151 i n.; G. Gorczyński, Spółka jawna..., s. 159, nadto s. 158; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 72-73; A. Michnik, Postępowanie o wpis..., s. 69 i n.; M. Pazdan, Prawo...,



wszystkich etapów tworzenia spółki (zawiązanie spółki, objęcie udziałów (akcji), powstanie spółki w organizacji i rejestracja spółki handlowej). Statut personalny obejmuje również przesłanki podmiotowe utworzenia spółki (np. skład osób mogących utworzyć dany typ spółki, dopuszczalność zawiązania spółki jednoosobowej [...] itp.). Prawo miejsca siedziby decyduje także o zakresie odpowiedzialności założycieli, wspólników i innych osób w okresie między zawiązaniem a rejestracją spółki handlowej (por. np. art. 13 k.s.h.). Statut personalny spółki decyduje również o chwili jej powstania i nabycia osobowości prawnej bądź ułamnej osobowości prawnej (por. np. art. 134 § 1, 323 § i 306 k.s.h.). Nie ulega wątpliwości, że statut personalny obejmuje także wymogi dotyczące przedmiotu, minimalnej wielkości wkładów, terminów wniesienia oraz sprawy kontroli wyceny aportów (por. np. art. 14, 308-312 k.s.h.)<sup>1018</sup>.

Oczywiste jest też to, że siedziba<sup>1019</sup> spółki handlowej decyduje także o „właściwości miejscowej sądu rejestrowego oraz sądu właściwego dla rozstrzygnięcia spraw o odszkodowanie przeciw funkcjonariuszom spółki (art. 298 KSH) oraz wszelkich sporów ze stosunku spółki (art. 40 KPC), jak również wyznacza, w sposób dyspozytywny, miejsce odbywania zgromadzeń wspólników (art. 234 § 1 KSH) [...]. W siedzibie spółki powinny znajdować się dokumenty statutowe spółki (umowa spółki, wypis z rejestru, księga udziałów, księgi protokołów zgromadzeń wspólników i posiedzeń innych organów), księgi handlowe,

---

Warszawa 2009, s. 98 i n. oraz s. 105; S. Sołtysiński, *Organy spółki...*, s. 546; D. Szafranski, *Osoba prawna...*, s. 42 i n.; Z. Olech, M. J. Nowak, *Tryby...*, Pr.Sp. nr 2/2010, s. 35; P. Błaszczak, *Prawo...*, KPP z. 1/2011, s. 59 i n., w szczególności wniosek na s. 111. Zob. również wyr. ETS 28 X 2010 r. w sprawie C-72/09 *Établissements Rimbaud SA przeciwko Directeur général des impôts i Directeur des services fiscaux d'Aix-en-Provence*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62009J0072:PL:HTML> Por. D. Grodziński, T. Dulewski, *Spółka europejska...*, s. C8; E. Prejs, *Zakaz dyskryminacji...*, s. 52-53. Zob. także Projekt prawa prywatnego międzynarodowego z 7 X 2008 r., którego art. 19 przewidywał: „1. Osoba prawna podlega prawu państwa, na którego terytorium ma siedzibę. 2. Jeżeli jednak prawo wskazane w przepisie ust. 1 przewiduje właściwość prawa państwa na podstawie którego osoba prawna została utworzona, stosuje się prawo tego państwa. 3. Prawu wskazanemu w przepisach ust. 1 i ust. 2 podlegają w szczególności [...] nazwa oraz firma osoby prawnej [...]. 6. Z chwilą przeniesienia siedziby do innego państwa osoba prawna podlega prawu tego państwa [...]. 8. Przepisy ust. 1 – 7 stosuje się odpowiednio do jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej”. Zob. także J. Balcarczyk, *Wybrane problemy...*, s. 24.

<sup>1018</sup> S. Sołtysiński, *Prawo właściwe...*, s. 282-283, przy czym, jak autor ten na s. 283 dodaje: czynności „prawne związane z wnoszeniem udziałów mogą jednak podlegać jednocześnie statutowi miejsca położenia rzeczy (*lex rei sitae*), jak również statutowi obligacyjnemu” (zob. także s. 274-275); nadto s. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 256; W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 495 i n. oraz s. 505-506; K. Kokocińska, *Prawo działalności...*, s. 14-15; J. Poczobut, *Osoby, pełnomocnictwo...*, s. 696 i n.; A. W. Wiśniewski, *Statut personalny...*, s. 717 i n. Por. nadto art. 9 ust. 1 lit. c pkt iii rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001 z 8 X 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) (Dz.Urz.WE, L 294/1 ze zm.); w art. 7 zd. 2 tego rozporządzenia godne uwagi dla moich rozważań jest postanowienie, zgodnie z którym „Państwo Członkowskie może ponadto nakazać SE zarejestrowanej na jego terytorium obowiązek umiejscowienia siedziby zarządu i statutowej siedziby w tym samym miejscu”. Zob. nadto J. Napierała, *Societas Europaea...*, s. 25 oraz 27 i n.; J. Lic, *Skutki braku...*, s. 51; *Ustawa Chińskiej...*, s. 153-154.

<sup>1019</sup> Zob. także M. Sokołowski, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 132 i n.; nadto postan. SA w Katowicach z 28 II 2012 r., I ACz 1128/11, OSA orz. cyw. poz. 13/2012.

inne dokumenty rachunkowe, deklaracje i zeznania podatkowe, ubezpieczeniowe itp.”<sup>1020</sup> Niektórzy wspominają nawet o narodowości osoby prawnej, która „określana jest na podstawie siedziby osoby prawnej. Umożliwia ona wskazanie, czyjej jurysdykcji podlega dany podmiot oraz z czyjej opieki dyplomatycznej może korzystać”<sup>1021</sup>.

Doniosłe dla tych rozważań i także dlatego warte przytoczenia jest również stwierdzenie A. W. Wiśniewskiego, że « pewne skomplikowane kwestie z zakresu prawa spółek są odmiennie oceniane przez różne sądy rejestrowe (co prowadzi do swoistej „kantonizacji” prawa spółek handlowych), a nawet przez poszczególnych sędziów», przy czym w przypadku tych sądów, «zwłaszcza w obszarze prawa spółek, kontrola instancyjna w praktyce działa tylko wtedy, kiedy chodzi o „być albo nie być” spółki jako przedsiębiorcy (np. postanowienie o wykreśleniu z urzędu firmy jako niedozwolonej prawnie, rozwiązanie spółki przez sąd rejestrowy, wykreślenie spółki z powodu kwestionowanej uchwały o rozwiązaniu), a to są wypadki nader rzadkie»<sup>1022</sup>.

Przytaczam tę wypowiedź w rozdziale w znacznym stopniu poświęconym nie tylko wskazaniu w firmie, ale także znaczeniu siedziby przedsiębiorcy, gdyż ich autor zwraca uwagę na wybitnie negatywne konsekwencje opisanego zjawiska, z których jedno polega na tym, że „praktyczny brak kontroli instancyjnej utrwala różnice w traktowaniu przez sądy rejestrowe identycznych sytuacji w stosunku do przedsiębiorców mających siedziby w różnych okręgach sądowych, co zafałszowuje warunki konkurencji, a w skrajnych

---

<sup>1020</sup> R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 44; nadto zob. np. art. 516<sup>6</sup> § 1 k.s.h. oraz B. Walaszek, *Osoby* [w:] B. Walaszek..., s. 138-139; S. Buczkowski [w:] *Kodeks...*, s. 120; S. Grzybowski, *Osoby prawne...*, s. 377; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 124 i n.; uzasad. wyr. SN z 7 V 1996 r., II CRN 54/96, OSN poz. 110/1996, s. 106-107; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 86-87; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 63; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 471; J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 154; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 411; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 541 i 560; W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 92; J. P. Naworski [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 263-264; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 71; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 531, por. s. 532; W. Klyta, *Spółki...*, Zakamycze 2002, s. 21 i n.; J. Gołaczyński, *Prawo...*, Warszawa 2003, s. 95 i n.; Piasecki, *Kc. Kom.*, 2003, s. 235; M. Jędrzejewska [w:] *Komentarz do kodeksu...*, s. 145-146; J. Jacyszyn, *Recenzja...*, Rej. nr 3/2005, s. 182; M. Pazdan, *Prawo...*, Warszawa 2005, s. 99 i n.; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2005, s. 755; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 16; M. Ożóg [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 234-235; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 537; M. P. Wójcik [w:] *Kodeks...*, Zakamycze 2005, s. 81-82; M. Pazdan [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2005, s. 149 (w wyd. z 2008 r., s. 205); A. Wypiórkiwicz [w:] *Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni*, 2005, s. 100; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 92; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2006, s. 147; J. Rodziewicz [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 200-201; A. Stepien, *Przekształcenia spółek...*, s. 147; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2007, s. 36; M. Sokołowski, *Firma Europejskiego...*, s. 33-34; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2008, s. 96; nadto A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1991, s. 81; A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1993, s. 85; A. Szajkowski [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1997, s. 996-997; Ł. Zamojski, *Przepisy przymuszające...*, s. 44, a także T. Dziurzyński [w:] *Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 293-294.

<sup>1021</sup> A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 105. O podmiotowości prawnonarodowej spółki zob. A. Wowerka, *Przekształcenia w międzynarodowym...*, s. 103-104; o „krajowości spółki europejskiej” zob. T. Siemiątkowski, R. Potrzyszcz, *Spółka...*, PPH nr 11/2005, s. 11.

<sup>1022</sup> Stan prywatnego..., s. 19.

przypadkach może prowadzić nawet do szczególnego rodzaju *forum shopping*: zmiany siedziby spółki w celu uzyskania korzystnego postanowienia, albo generalnie bardziej liberalnego traktowania w sprawach rejestrowych<sup>1023</sup>.

W rozważaniach dotyczących siedziby osoby prawnej warto jeszcze za E. Wieczorek dodać, że system „prawny państwa, do którego dana osoba prawna przynależy, nie musi być równocześnie statutem personalnym tej osoby. Wprawdzie może wystąpić tutaj zbieżność łączników, ale kwestie te należy traktować w sposób odmienny. Statut personalny określa, czy dana osoba istnieje i czy ma osobowość prawną. Status prawny danej osoby prawnej wyznaczony statutem personalnym powinien być respektowany przez wszystkie inne systemy prawne. Przyjmuje się bowiem, że uznanie obcego podmiotu ma, co do zasady, charakter bezwarunkowy i automatyczny (nawet wówczas, gdy umowy międzynarodowe przewidują takie uznanie przyjmuje się, że postanowienia te mają charakter tylko deklaratoryjny [...]). Uznanie podmiotowości prawnej osób zagranicznych jest natomiast konsekwencją zastosowania norm prawa prywatnego międzynarodowego, a zarazem niezbędną przesłanką podjęcia i prowadzenia działalności na terytorium danego kraju [...]. W państwach Europy kontynentalnej panuje teoria siedziby osoby prawnej, a według jej założeń statut personalny osoby prawnej podlega prawu państwa, w którym znajduje się siedziba tej osoby ([...]; teoria siedziby została przyjęta również w konwencji o wzajemnym uznawaniu spółek i innych osób prawnych, podpisanej 29 lutego 1968 r. przez przedstawicieli państw członkowskich EWG, która jednak nie weszła w życie). Za koncepcją prawa miejsca siedziby opowiedział się między innymi ustawodawca polski, stanowiąc w [...]”<sup>1024</sup> art. 17 ust. 1 p.p.m., że osoba

<sup>1023</sup> Stan prywatnego..., s. 19, tamże propozycje rozwiązań mających na celu eliminację tego i innych zagrożeń związanych ze wspomnianą „kantonizacją” orzecznictwa sądów rejestrowych.

<sup>1024</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 55-56. Por. A. Opalski, Wybrane problemy..., s. 214 i n., na s. 215 uwaga: „Należy podkreślić, że nie istnieje teoria siedziby (osoby prawnej) jako takiej. Pod pojęciem łącznika siedziby kryją się dwie odrębne, a w istocie przeciwstawne i z założenia niemożliwe do pogodzenia ze sobą teorie: siedziby rzeczywistej i siedziby statutowej”, zob. także o tych teoriach tamże s. 216 i n. Krytykę teorii siedziby rzeczywistej i aprobatę dla teorii siedziby statutowej zawiera artykuł A. W. Wiśniewskiego, W sprawie statutu..., s. 213 i n.; nadto A. Wowerka, Przekształcenia w międzynarodowym..., s. 102, nadto s. 92 i 98; por. M. Myszkę-Nowakowska, Transfer siedziby..., s. 45 i n. Nadto A. W. Wiśniewski, Statut personalny..., s. 717 i n.; R. Lewandowski, Statut spółki..., s. 24-25; także J. Napierała, Transgraniczne..., Szczecin 2005, s. 385-386. Szeroko i wnikliwie o teorii siedziby W. Klyta, Łącznik siedziby..., s. 246 i n.; zob. także K. Przybyłowski, Prawo prywatne..., s. 126, por. s. 127; J. Gilas, Prawo międzynarodowe..., s. 135-136; A. Zabłocka, Uprawnieni drugiej..., s. 123-124; J. Sokołowski, Europejskie prawo..., s. 58-59; Z. Jara, J. Schlichte, Przenoszenie..., PPH nr 1/2006, s. 26; B. Makowicz, Teoria siedziby..., s. 77 i n.; J. Sobolewski, Międzynarodowe transfery..., s. 1105; E. Skibińska, Swoboda..., Warszawa 2008, s. 178 i n.; A. Opalski, Stan i perspektywy..., s. 70 i n.; Ł. P. Supera, Swoboda przedsięwziętości..., s. 431 i n.; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2009, s. 99 i n.; A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2009, s. 340 i n.; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2010, s. 99 i n.; A. Wowerka, Swoboda..., GSP t. XXI, s. 459; G. Karwatowicz, Osoba prawna..., s. 33-34; L. Siwik, Odpowiedzialność..., Warszawa 2011, s. 40-41 i 43-44; A. Wowerka, Niemieckie międzynarodowe..., s. 35-37; K. Oplustil, Łącznik siedziby..., s. 640 i n.; Ł. Karczyński, Transgraniczne przekształcenie..., s. 44 i n.; M. Pazdan, Zagadnienia kolizyjnoprawne..., s. 330 i n.; M. Świerczyński, Łączniki..., s. 43, a także M. Lutter, Reforma *GmbH*..., s. 1266; N. Żytkiewicz, Wprowadzenie..., KPP z

„prawna podlega prawu państwa, w którym ma siedzibę”<sup>1025</sup> (por. jednak ust. 2 tego artykułu)<sup>1026</sup>.

Dla rozważań przedstawianych w mojej pracy szczególny wydzźwięk ma unormowanie zawarte w art. 17 ust. 3 pkt 3 p.p.m., iż prawo „wskazanemu w przepisach ust. 1 i 2 podlegają w szczególności [...] nazwa oraz firma osoby prawnej [...]”<sup>1027</sup> (zob. także art. 21 p.p.m.<sup>1028</sup>).

**III. Brak obowiązku wskazania w firmie siedziby przedsiębiorcy.** Brak wymogu określenia w firmie siedziby przedsiębiorcy, będącego osobą prawną lub ułomną osobą prawną, jest odpowiednikiem braku podobnego wymogu w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Funkcję często tożsamą oznaczeniu siedziby w firmie osoby prawnej i ułomnej osoby prawnej<sup>1029</sup> pełnić może w firmie osoby fizycznej fakultatywne wskazanie m.in. miejsca zamieszkania przedsiębiorcy (por. art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* k.c.), choć niewykluczone jest włączenie do jego firmy także innych określeń wskazanych w art. 25 ust. 1 pkt 5 UoSDG, jako obligatoryjnych przy wpisie do ewidencji, czyli adresu „zamieszkania przedsiębiorcy [...]”, adresu „do doręczeń przedsiębiorcy oraz” adresów, „pod

---

4/2010, s. 1075 i n.; A. Michór, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 652 i n.; A. Wowerka, Osoby prawne..., SPP z. 2/2014, s. 36-37; tenże, Osoby prawne..., Warszawa 2014, s. 631 i n.; K. Bagan-Kurluta, Prawo..., Warszawa 2015, s. 191; M. W. Greßler, Wykładnia terminu..., s. 103 i n.; nadto wyr. TSUE z 6 X 2011 r. w sprawie C-421/10 Finanzamt Deggendorf przeciwko Markusowi Stoppelkampowi, działającemu jako syndyk w postępowaniu upadłościowym dotyczącym majątku Haralda Raaba, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62010CJ0421:PL:HTML>; A. Ferek (oprac.), Status podatnika..., s. 8; A. Jakubecki [w:] Kodeks..., s. 513.

<sup>1025</sup> Zob. także art. 19 ust. 1 p.p.m., w którym przyjęto, że z „chwila przeniesienia siedziby do innego państwa, osoba prawna podlega prawu tego państwa. Osobowość prawna uzyskana w państwie dotychczasowej siedziby jest zachowana, jeżeli przewiduje to prawo każdego z zainteresowanych państw. Przeniesienie siedziby w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego nie prowadzi do utraty osobowości prawnej”. Por. nad to np. E. Skibińska, Pojęcie siedziby..., s. 706 i n.

<sup>1026</sup> Ustęp ten stanowi, że jeżeli „jednak prawo wskazane w przepisie ust. 1 przewiduje właściwość prawa państwa, na podstawie którego osoba prawna została utworzona, stosuje się prawo tego państwa”.

<sup>1027</sup> Zob. np. J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2003, s. 112-113; tenże, Prawo..., Warszawa 2008, s. 164-165; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2009, s. 108; tenże, Prawo..., Warszawa 2010, s. 108; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2011, s. 166; K. Bagan-Kurluta, Prawo..., Warszawa 2011, s. 191, zob. także s. 190; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2012, s. 110; G. Żmij, Firma w prawie..., s. 141 i n. oraz własne stanowisko autora przedstawione na s. 144 i n., także s. 151 i n. oraz 156 i n.; J. Balcarczyk, Dobra osobiste osób..., s. 723; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2015, s. 167-168 oraz K. Bagan-Kurluta, Prawo..., Warszawa 2015, s. 190 i 193, także s. 189. Nadto art. 20 p.p.m., zgodnie z którym do „ochrony dóbr osobistych osób prawnych stosuje się odpowiednio przepisy art. 16”, dotyczącego dóbr osobistych osoby fizycznej. Por. A. Wowerka, Osoby prawne..., Warszawa 2014, s. 681, gdzie stwierdzenie, że statutowi wskazanemu w art. 17 ust. 3 pkt 3 p.p.m. „podlegać będzie również zasadniczo firma (nazwa) spółki”, z uwagą, iż jest to „jednak tylko w części słuszne”. Na kolejnej stronie autor ten bowiem wskazuje, że statut „personalny spółki nie rozstrzyga [...] o ochronie prawa do firmy” i dodaje, że wysoce dyskusyjne jest „jakie prawo jest właściwe w tej materii”; to samo tenże, Osoby prawne..., SPP z. 2/2014, s. 67. Zob. także art. 6 i 8 rozporządzenia (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 VII 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”), Dz.Urz.WE, L 199/40 ze sprost.

<sup>1028</sup> Zgodnie z nim przepisy „art. 17-20 stosuje się odpowiednio do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej”. Co do doniosłości siedziby zob. nadto art. 16 ust. 3, art. 19, 23 ust. 2 pkt 1 i art. 32 ust. 2 zd. 1 p.p.m.

<sup>1029</sup> Por. R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 15.

którymi jest wykonywana działalność gospodarcza, w tym [...]” adresu „głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony [...]”, przy czym dane te muszą być „zgodne z oznaczeniami kodowymi przyjętymi w krajowym rejestrze urzędowym podziału terytorialnego kraju, o ile to w danym przypadku możliwe [...]”<sup>1030</sup> (zob. także art. 10 ust. 4 pkt 2 i 5, art. 20 ust. 1 pkt 1, art. 21 pkt 3, art. 49 ust. 1 pkt 1 oraz art. 53 ust. 5 pkt 1 tej ustawy)<sup>1031</sup>.

Ustalenie odpowiednika siedziby osoby prawnej w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo ułomną osobą prawną nie powinno być *prima facie* niczym kłopotliwym, jeśli z jednej strony przyjmiemy, mając jednoznaczne wsparcie w formule przyjętej w art. 41 k.c., zasadę swobody wyboru siedziby, co szerzej sformułował Z. Radwański stwierdzając, że „siedziba osoby prawnej niekoniecznie musi być związana z jej

<sup>1030</sup> Przepis ten przytaczam w postaci, która w części wejdzie w życie 19 V 2016 r., m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893. Zob. także art. 16a UoSDG, zgodnie z którym przedsiębiorca „jest obowiązany posiadać tytuł prawny do nieruchomości, których adresy określone w art. 25 ust. 1 pkt 5 podlegają wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Tytuł ten nie podlega dołączeniu do wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i jest przedstawiany organowi ewidencyjnemu na jego wezwanie w przypadku, o którym mowa w art. 35 ust. 1a” (ust. 1), a przepis „ust. 1 nie narusza obowiązków podmiotów podlegających przepisom ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1142)” (ust. 2). Przepis ten wejdzie w życie 19 V 2016 r., m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893; zob. także art. 35 ust. 1a-2b UoSDG, który znacznie obowiązywać od wskazanego wyżej dnia. Por. nadto wyr. TSUE z 20 X 2011 r. w sprawie C-396/09 Interedil Srl, w likwidacji przeciwko Fallimento Interedil Srl i Intesa Gestione Crediti SpA, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:62009CJ0396&qid=1440484552630&from=PL> oraz aprobata przez A. Wowerkę, Główny ośrodek..., s. 114 i n. oraz A. Hrycaj, Jurysdykcja krajowa..., s. 227 i n., gdzie rozważania o pojęciu głównego ośrodka podstawowej działalności spółki.

<sup>1031</sup> Por. art. 7a ust. 1a uchylonego PDG, który „dla zachowujących miejsce stałego pobytu poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]” obywateli polskich oraz państw, o których mowa w pkt 2 i 3 tego przepisu „podejmujących działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, właściwość miejscową gminy dla celów ewidencyjnych określa [...] według głównego miejsca wykonywania tej działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (por. art. 7b ust. 2 pkt 2 tego prawa). Zob. także W. Kubala, Regulacja działalności..., s. 17; K. Zajączkowska-Weremczuk, T. Białek, Ochrona danych..., s. 24-25. Na marginesie moich zasadniczych rozważań warto w tym miejscu wskazać również tezę wyr. NSA z 15 III 2010 r. (I OSK 756/09, LEX nr 590310), iż niezależnie „od wyłączenia sformułowanego w art. 7a ust. 2 ustawy z 19.11.1999 r. – Prawo działalności gospodarczej, zgodnie z którym dane osobowe zawarte w ewidencji działalności gospodarczej nie podlegają przepisom ustawy o ochronie danych osobowych, dane osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą nie są wyjęte spod ochrony przewidzianej w ustawie o ochronie danych osobowych, jakkolwiek zakres jej stosowania podlega ograniczeniu w stosunku do danych osobowych konsumentów. Należy je objąć ochroną określoną w ustawie o ochronie danych osobowych ponad zakres podlegający wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej. Wskazany przez sąd aspekt tej ochrony jest obowiązkiem informacyjny z art. 32 ust. 1 pkt 1-5 i z art. 33 ustawy o ochronie danych osobowych”; nadto M. Krzysztofek, Ochrona danych..., s. 36 i n., w tym powołane tam orzecznictwo, także decyzje Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz literaturę; por. jeszcze np. tezę 1 wyr. SA w Łodzi z 25 V 2006 r., I ACa 15/06, LEX nr 512493; wyr. WSA w Warszawie z 3 III 2009 r., II SA/Wa 1349/08, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/207DDFDB59](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/207DDFDB59); wyr. NSA z 28 XI 2002 r., II SA 3389/01, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C02DDC2452](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C02DDC2452) oraz J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, Ochrona..., Zakamycze 2004, s. 372 i n.

faktyczną działalnością<sup>1032</sup>, czy też uznamy, w razie braku akceptacji (np. z powodu nakazu respektu dla zasady prawdziwości firmy<sup>1033</sup>) pełnej swobody takiego wyboru, że siedziba znajduje się w miejscowości, w której znajduje się podmiot zarządzający działalnością gospodarczą lub zawodową<sup>1034</sup>.

Nierzadko będzie to miejsce zamieszkania albo prowadzenia działalności przez wszystkich wspólników będących osobami fizycznymi, lecz niewykluczone, że odpowiednikiem siedziby, o której mowa w art. 41 k.c., także w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną<sup>1035</sup>, będzie miejsce, w którym sprawowane jest zarządzanie tą działalnością<sup>1036</sup>, w szczególności, gdzie znajduje się jedyne biuro przedsiębiorcy<sup>1037</sup> (tak jak w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą prawną lub jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., miejscem jej siedziby nie musi być miejscowość, w której prowadzona jest jego działalność gospodarcza lub zawodowa<sup>1038</sup>).

Należy zwrócić uwagę, że w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego nowym i co należy podkreślić osobnym unormowaniem dotyczącym siedziby przedsiębiorcy jest art. 62, w którego § 1 proponuje się, żeby „jeżeli rejestr albo ewidencja przedsiębiorców nie wskazuje

---

<sup>1032</sup> Prawo..., Warszawa 2003, s. 180 oraz tenże, Prawo..., Warszawa 2005, s. 186; zob. nadto np. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1994, s. 523; S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1996, s. 72; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 208 i 402; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 170 i 333. O projektowanym rozszczeniu „siedziby statutowej od siedziby faktycznej [...]” pisze J. Napierała, *Societas Unius...*, s. 15. Por. w znacznym stopniu odmiennie, choć z podkreśleniem, że siedziba nie musi być w miejscu głównej działalności J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z ograniczoną..., s. 20, zob. również s. 19, a także I. Hykawy, Europejskie..., Warszawa 2002, s. 292.

<sup>1033</sup> „Postulat „prawdziwości siedziby” stanowi pole wielce interesującej debaty toczącej się w literaturze poświęconej międzynarodowemu prawu spółek. W ramach europejskiego prawa spółek wymaganie „prawdziwości siedziby” pojawiło się – jako prawo obowiązujące – po raz pierwszy w rozporządzeniu Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) [...]. Zgodnie z art. 7 ust. 1 rozporządzenia, „statutowa siedziba SE musi znajdować się na terytorium Wspólnoty, w tym samym Państwie Członkowskim, co jej główny zarząd”. Z drugiej strony wymaganie, aby w ramach terytorium państwa członkowskiego siedziba statutowa odpowiadała siedzibie głównego zarządu pozostawione zostało do dyskrekcji państw członkowskich (art. 7 ust. 2 rozporządzenia)” (G. Gorczyński, Spółka jawna..., s. 163 przyp. 69, zob. nadto s. 161, gdzie o weryfikacji siedziby spółki jawnej przez sąd rejestrowy). Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Nadto zob. np. M. Asłanowicz, Spółka..., Warszawa 2008, s. 849. Także uwagę, iż firma „spółki zagranicznej imigrującej z innego państwa oraz oznaczenia podawane w korespondencji handlowej regulowane są przez prawo miejsca powstania spółki [...]. W szczególności nie istnieją przepisy, z których wynikałby obowiązek imigrującej spółki zamieszkania w brzmieniu firmy dodatku wskazującego, że jest to spółka zagraniczna” (Z. Jara, J. Schlichte, Przenoszenie..., PPH nr 1/2006, s. 26).

<sup>1034</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1996, s. 71; A. Szajkowski [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 996; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12. Por. J. Kaczkowski, Polskie prawo..., s. 16; J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z ograniczoną..., s. 20, zob. również s. 19; T. Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 293, a także I. Hykawy, Europejskie..., Warszawa 2002, s. 291; A. Wowerka, Osoby prawne..., SPP z. 2/2014, s. 39. Nadto w szerszym kontekście A. Opalski, Kierunki ewolucji..., s. 13 i n.

<sup>1035</sup> Por. także W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 491 i n.

<sup>1036</sup> Zob. np. A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 208 i 402; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 170 i 333. Por. J. Jacyszyn, Spółka partnerska według..., s. 120 i n.

<sup>1037</sup> Por. np. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 57; R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70.

<sup>1038</sup> Por. A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12.

siedziby przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, siedzibą jest miejscowość, w której osoba ta prowadzi zarząd działalności gospodarczej”, w § 2 przewidując, że siedzibą „przedsiębiorcy będącego osobą prawną jest siedziba osoby prawnej”<sup>1039</sup>.

**IV. Fakultatywny charakter określania w firmie siedziby przedsiębiorcy w świetle obligatoryjnego określania w firmie siedziby jego oddziału.** Brak wymogu wskazywania siedziby w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną lub ułomną osobą prawną<sup>1040</sup> (zob. art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) zastanawiający jest w świetle art. 43<sup>6</sup> k.c., który nakazuje, aby w firmie oddziału osoby prawnej znajdowała się pełna nazwa «tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę»<sup>1041</sup>.

Zagadnienie to poruszam w rozdziale VI. Do przedstawionych tam argumentów, które przywoływane są jako uzasadnienie rozwiązania przyjętego w tym przepisie, dodać można obserwację, iż nie jest takie oczywiste, że gdyby nie przewidziano wymogu umieszczania w firmie oddziału osoby prawnej określenia „oddział” oraz nazwy miejscowości, w której oddział ma siedzibę, należałoby przyjąć ten wymóg na podstawie art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., który zakazuje wprowadzania firmą w błąd. Przede wszystkim dlatego, że nakaz dostatecznego odróżniania się firmy przedsiębiorcy od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), nie odnosi się przecież do relacji: firma osoby prawnej (ułomnej osoby prawnej) – firma oddziału tej samej osoby prawnej (ułomnej osoby prawnej). Nakaz powtórzenia w firmie oddziału pełnej nazwy osoby prawnej, uzupełniony nakazem dodania określenia „oddział” oraz wskazania miejscowości, w której oddział ten ma swoją siedzibę (i to zawsze, czyli także w sytuacji, gdy działalność oddziału, o którego firmę chodzi, tak jak to ma często miejsce, dotyczy innego pod względem

<sup>1039</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 66. Por. J. Frąckowiak, A. Górski, I. Gromska-Szuster, Osoby w projekcie..., s. 23-24.

<sup>1040</sup> Posługuję się tym terminem rozumiejąc postawę, choć nie będąc pewnym prognozy M. Pazdana, który zauważył, że pomimo „nienajlepszych skojarzeń wywoływanych przez pierwszy wyraz w tym zwrocie, będzie on zawsze występował w piśmiennictwie i praktyce także w przyszłości. Nie zamierzam się temu w jakiś stanowczy sposób przeciwstawić” (Podmioty bez osobowości..., s. 98). Jednocześnie oczywiste są dla mnie powody, dla których uzasadnione jest posługiwanie się tutaj zaproponowanym przez J. Frąckowiaka terminem „osoby ustawowej”, zob. tenże, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1202 i 1207-1208; tenże, Trzecia kategoria..., s. 516 i n., w szczególności s. 522 i n.; tenże, Koncepcje regulacji..., s. 11-12; tenże, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 40; J. Szwaja, [Wypowiedzi w dyskusji]..., s. 40; A. Herbet, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 41-42; nadto M. Skrodzka, K. Skrodzki, VIII Ogólnopolski Zjazd..., s. 128. Por. interesujące i sugestywne refleksje Ż. Stalewa w pracy pt. Spółka jawna..., s. 26 przyp. 27a, zob. także s. 27 przyp. 32. W tym miejscu warto przytoczyć refleksje J. Frąckowiaka: „Podsumowując dotychczasowe rozważania trzeba stwierdzić, że adresatów norm prywatnoprawnych najlepiej podzielić w następujący sposób. Pierwszy to podział na ludzi (osoby fizyczne) i jednostki organizacyjne. Natomiast jednostki organizacyjne dzielimy na osoby (prawne i ustawowe) oraz jednostki organizacyjne pozbawione zdolności prawnej, lecz wyposażone w określone zdolności cząstkowe” (Koncepcje regulacji..., s. 12).

<sup>1041</sup> Zob. J. Sitko, Firma nie tylko..., s. C3; K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 187 i n.; G. Tylec, Imię i nazwisko..., s. 193-194.

terytorialnym rynku niż rynek, na którym prowadzą działalność pozostałe oddziały tego samego przedsiębiorcy<sup>1042</sup>) wyraźnie dowodzi, że *ratio legis* tego rozwiązania było zróżnicowanie wewnętrzne między firmą przedsiębiorcy i firmą jego oddziału, co oczywiście nie wyłącza i tu doniosłości nakazu zawartego w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., z którego wynika konieczność dostatecznego odróżniania się firmy oddziału jednego przedsiębiorcy od firmy innego przedsiębiorcy, w tym od firmy jego oddziału, prowadzącego działalność na tym samym rynku.

Na art. 43<sup>6</sup> k.c. należy zwrócić uwagę w tym miejscu także dlatego, że w sytuacji, gdy firma osoby prawnej nie zawiera siedziby ani – jak jest prawie zawsze – adresu tej osoby,<sup>1043</sup> przepis ten uniemożliwia podanie w firmie oddziału siedziby i adresu osoby prawnej, w ogóle zaś uniemożliwia zawarcie w firmie oddziału adresu oddziału. Nie sposób wskazać jakiegokolwiek przekonującego uzasadnienia dla takich konsekwencji przyjętego rozwiązania<sup>1044</sup>.

**V. Pojęcie siedziby przedsiębiorcy<sup>1045</sup>.** Co do samej siedziby, mimo różnorodnych prób teoretycznej interpretacji tego pojęcia, najdonioślejsza normatywnie dla moich rozważań<sup>1046</sup>

---

<sup>1042</sup> Por. nadto J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 299 i n.

<sup>1043</sup> Por. J. Namitkiewicz, Firma. Studjum..., s. 46 i n. O tym, że zmiana siedziby spółki może być uzasadniona celem uzyskania korzystnego postanowienia sądu rejestrowego, „albo generalnie bardziej liberalnego traktowania w sprawach rejestrowych” wspomina A. W. Wiśniewski (Stan prywatnego..., s. 19). Por. analogiczne, do przytoczonych wcześniej argumenty w odniesieniu do zagadnienia podawania adresu siedziby zarządu spółki akcyjnej w jej statucie J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 470, nadto Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 485; W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 495. Takie stanowisko, w odniesieniu do zbędności umieszczania adresu w firmie, zajął SN w postan. z 5 X 1990 r. (III CRN 121/90 – P. Suski, Rejestr handlowy..., s. 60), na odmiennym zaś stanął SN w postan. z 12 IV 1990 r. (III CRN 132/90 – P. Suski, Rejestr handlowy..., s. 60).

<sup>1044</sup> Szymon Ciarkowski twierdzi, że nie „ma przeszkód, a w praktyce sądów rejestrowych takie podejście jest powszechnie przyjęte, aby do firmy oddziału wprowadzać dodatkowe elementy, bliżej charakteryzujące działalność w nim prowadzoną. Zezwala się tu przez analogię na stosowanie zasady z art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.” (Spółka jawna..., s. 138-139), podając na s. 139 przykłady tak rozbudowanych firm oddziałów. Niestety, jego stanowisko, zasługujące *de lege ferenda* na rozważenie, nie może się ostać w świetle jednoznacznego postanowienia zawartego w art. 43<sup>6</sup> k.c.

<sup>1045</sup> «Już tylko od decyzji Rady Unii Europejskiej zależy planowane na 1 stycznia 2010 r. wejście w życie rozporządzenia, które znowelizuje dotychczasowe przepisy wykonawcze (tj. rozporządzenie 1777/2005), wydanego jeszcze do poprzedniej dyrektywy regulującej kwestie VAT (obecnie – dyrektywy 2006/112/EC). „Rzeczpospolita” dotarła do projektu rozporządzenia [...]»; projekt „w art. 14-17 zawiera rozróżnienie czterech najważniejszych dla przedsiębiorców pojęć, którymi z początkiem przyszłego roku zaczną się posługiwać zmieniona dyrektywa nr 112. Mianowicie wyjaśnienie siedziby, stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej oraz stałego i zwyczajowego miejsca zamieszkania. Za siedzibę uznaje się: miejsce, w którym zarejestrowana jest działalność gospodarcza, znajduje się centrala firmy, odbywają się spotkania kierownictwa lub ustalana jest strategia działalności przedsiębiorstwa. Elementami wskazującymi na siedzibę podmiotu może być też miejsce, w którym przebywa i spotyka się kierownictwo firmy, przechowywane są dokumenty administracyjne i finansowe, prowadzone są główne rozliczenia bankowe albo też miejsce, w którym znajdują się zakłady produkcyjne. Z kolei przy ustalaniu stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej uwzględnić należy nie tylko skalę działalności, ale i to, czy stale obecny jest tu zarówno czynnik ludzki, jak i urządzenia techniczne. Wskazówki te powielają dotychczasowe rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Nowością będzie konieczność weryfikacji tego miejsca. Przepisy art. 16 i 17 stanowią



wyduje się dalej regulacja zawarta w art. 41 k.c., zgodnie z którym, jeżeli „ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej, siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający”<sup>1047</sup>.

Doniosłość tego postanowienia wydaje się wyrażać i w tym, że nie tylko wówczas, co oczywiste, gdy ustawa wskazuje jako siedzibę osoby prawnej<sup>1048</sup> miejscowość, w której nie ma siedziby jej organ zarządzający, ale w szczególności wówczas, gdy czyni tak statut, nie sposób byłoby uznać takiego postanowienia ani za sprzeczne z ustawą, ani mające na celu obejście ustawy (por. art. 58 § 1 k.c.).

Inna sprawa, że gdyby statut osoby prawnej wskazywał jako jej siedzibę miejscowość, w której przedsiębiorca nie koncentruje działalności zarządzającej swą działalnością gospodarczą lub zawodową, można byłoby rozważać, czy nie jest to obejście tych wymogów

---

natomiast rozróżnienie stałego i zwyczajowego miejsca zamieszkania. Pierwszym jest miejsce, w którym dana osoba stale przebywa i pod którym figuruje w urzędzie skarbowym, drugim zaś miejsce, w którym zwykle przebywa i żyje” (G. J. Leśniak, *Siedziba...*, s. C6; zob. nadto R. Namysłowski, *Opinia...*, s. C6). Wskazane rozporządzenie Rady (WE) nr 1777/2005 z 17 X 2005 r. ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 77/388/EWG w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.Urz.WE, L 288/1) utraciło moc na podstawie art. 64 rozporządzenia wykonawczego Rady (UE) nr 282/2011 z 15 III 2011 r. ustanawiającego środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (wersja przekształcona) (Dz.Urz.WE, L 77/1). W tym ostatnim por. art. 10-11 dotyczące określenia miejsca siedziby działalności gospodarczej podatnika oraz stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, w art. 22 ust. 1 wskazano zaś kryteria do określenia stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej usługobiorcy.

<sup>1046</sup> Por. np. J. Frąckowiak, *Osoby prawne...*, Warszawa 2012, s. 1163-1164 oraz, że „siedzibę może mieć tylko podmiot prawa [...]” (uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., I CZ 34/13, OSNIC poz. 7/2014, s. 52).

<sup>1047</sup> Por. np. wyr. TSUE z 6 X 2011 r., C-421/10, Rej. nr 11/2011, s. 161 oraz W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, 2006, s. 54-55; P. Błaszczuk, *Pojęcie siedziby...*, s. 84 i n.; Ł. Postrzech, *Koncepcja „stałego...”, s. 17 i n.*; E. Skibińska, *Pojęcie siedziby...*, s. 704 i n.; U. Ernst, *Polskie prawo...*, s. 34-35; M. Mataczyński, *Kolizyjnoprawne pojęcie...*, s. 277 i n.; M. Wilk [w:] A. Mariański, M. Wilk, B. Kuźniacki, D. Jaszczak, A. Nowak, *Podatek dochodowy...*, s. 41-42; J. Jagieła [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2014, s. 949-950; A. Helin, *Ustawa...*, Warszawa 2014, s. 84; P. Zawadzka [w:] *Ustawa...*, s. 26-27; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 96.

<sup>1048</sup> Zob. G. Bieniek, *Przegląd...*, PiZS nr 3/1992, s. 51-52; L. Stecki, *Konsorcjum, Toruń 1994*, s. 33-34; L. Stecki, *Konsorcjum, Toruń 1997*, s. 31-32; J. Jacyszyn, *Przeniesienie...*, Pr.Sp. nr 6/1998, s. 12-14; P. Bielski, *Spółka cywilna...*, s. 38, także s. 50-51; K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), *Zarys prawa...*, s. 235; R. Stefanicki, *Europejska spółka akcyjna...*, s. 93 i n.; M. Sokołowski, *Societas Europaea...*, s. 46-47; E. Bieniek-Koronkiewicz, *Spółki...*, Warszawa 2005, s. 195-196; J. L. Jr. Colley, J. L. Doyle, G. W. Logan, W. Stettinius, *Ład korporacyjny...*, s. 35; A. Biegalski, *Definicja przedsiębiorstwa...*, np. s. 357; K. Oplustil, *Europejskie formy...*, Warszawa 2007, s. 1445 i n.; B. Makowicz, *Przyszła pora...*, s. 1241; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 28; M. Szydło, *Jurysdykcja...*, SP z 1-2/2009, s. 136 i n. oraz s. 151 i n.; Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 261, zob. także s. 262; M. Tarska, *Ustawa o Krajowym...*, s. 312 i 372; Rodzynkiewicz, Kom., 2009, s. 148-150; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 433; G. Górczyński, *Spółka jawna...*, s. 157; R. Czerniawski, *Walne zgromadzenie...*, s. 72; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 139; M. Abramowska, *Wybrane aspekty...*, s. 48; A. Szumański [w:] Ksh. Kom. Suplement, 2010, s. 535; A. Szumański, *Organy spółki...*, s. 498; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 107 i 213; M. Pazdan, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 108; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2010, s. 28; A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 127; J. Rusek, *Pojęcie zarządu...*, s. 29 i n.; nadto J. Kaczkowski, *Zasady prawa...*, s. 482-483; C. Szilovics, *Od stosowania...*, s. 500; A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 28, 94 i n., 125 i n., 140 i n., 532, 559 i n., 587 i n., 613 i 617-618; P. Błaszczuk, *Konstrukcja...*, Pr.Sp. nr 2/2010, s. 26-27; P. Feliga, *Transgraniczne postępowanie...*, s. 864 i n.; G. Karwatowicz, *Osoba prawna...*, s. 35 i n.; B. Bednarski, *Zmiana adresu...*, s. 9; T. Kołodziej, *Transgraniczne...*, EPS nr 3/2014, s. 15 i n.

ustawowych, które nakazują wskazanie siedziby osoby prawnej, w tym siedziby spółki zarówno kapitałowej, jak i osobowej<sup>1049</sup>, a także, czy nie stanowi to obejścia postanowienia, zgodnie z którym „w wypadkach i w zakresie [...]” przewidzianych we właściwych przepisach „organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut” (art. 35 k.c.). Można bowiem przypuszczać, że przynajmniej na gruncie k.s.h. wskazanie siedziby spółki sugeruje wskazanie miejscowości, w którym skupiona jest działalność zarządzająca tej osoby<sup>1050</sup> i dlatego wskazanie w statucie innej miejscowości należałoby uznać, ale tylko na gruncie tego, co może wynikać z art. 35 k.c., za ustalenie nieumocowane „we właściwych przepisach”, pomijając wątpliwości, które może rodzić to, czy wyznaczenie siedziby osoby prawnej mieści się w pojęciu jej organizacji, o której mowa w art. 35 k.c.<sup>1051</sup>

Inna sprawa, że zwłaszcza w świetle art. 41 k.c. nie można jednak kwestionować dopuszczalności wskazania w statucie jako siedziby miejscowości, w której nie znajduje się organ zarządzający. Może to dotyczyć tych sytuacji, gdy jako siedzibę wskazuje się ze względów prestiżowych inną miejscowość, nadto gdy ze względów praktycznych czy ekonomicznych, organ zarządzający znajduje się w innej miejscowości, w szczególności tej, w której prowadzona jest działalność gospodarcza lub zawodowa.

Doniosłe jest dzisiaj i to stwierdzenie, że zwłaszcza możliwość wykorzystania internetu, ale też innych środków porozumiewania się na odległość powoduje, iż tradycyjne rozumienie miejscowości, w której znajduje się organ zarządzający, może okazać się niewystarczające. I choć zrozumiałe niegdyś wydawały się argumenty, które wskazywały na normatywne przeszkody do wykorzystywania środków porozumiewania się na odległość przy podejmowaniu np. uchwał zarządów spółek handlowych<sup>1052</sup>, to wydaje się, że jest tylko

---

<sup>1049</sup> Por. A. Jackowski [w:] *Prawo o spółkach...*, s. 7; A. Chełmoński [w:] *Prawo o spółkach...*, s. 55.

<sup>1050</sup> Por. także W. Klyta, *Spółki...*, Zakamycze 2002, s. 100-101, zob. również s. 99 i 102-103; M. Spyra, *Konsekwencje faktycznego...*, s. 286-287; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Zakamycze 2004, s. 127-128 i 252; A. Szumański, *Spółka komandytowa...*, Warszawa 2008, s. 915; A. Szumański, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, Warszawa 2008, s. 1009; por. M. Załucki, *Spółka...*, Lublin 2002, s. 64.

<sup>1051</sup> Zob. nadto np. M. Pazdan [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2015, s. 169 i n.

<sup>1052</sup> „Prawo polskie nie dopuszcza [...] organizacji wirtualnych walnych zgromadzeń” (A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 367). O niedopuszczalności na gruncie k.s.h. wirtualnych walnych zgromadzeń, czyli wykorzystujących łączność elektroniczną walnych zgromadzeń odbywających się w kilku miejscach jednocześnie zob. także M. Spyra, *Miejsce i czas...*, s. 1236 i n., w szczególności wnioski na s. 1238: „*De lege lata* należy przyjąć, że przeważające argumenty przemawiają przeciwko dopuszczalności odbycia zgromadzenia w kilku miejscach równocześnie [...]. Wniosek o niedopuszczalności takich działań należy wyciągnąć z szeregu technicznych rozwiązań przyjętych na gruncie KSH. Dotyczą one przede wszystkim takich kwestii, jak protokół walnego zgromadzenia, lista obecności, sposób liczenia głosów, identyfikacja uczestników zgromadzenia itd. Przede wszystkim rozstrzygająca wydaje się kwestia protokołu. Notariusz nie może protokolować wydarzeń, które nie dzieją się w jego obecności, a są tylko transmitowane za pomocą infrastruktury technicznej”. Na takim stanowisku stoją również W. J. Kocot, *Korzystanie...*, PPH nr 2/2011, s. 12-13, także s. 14 (por. W. J. Kocot, *Korzystanie...*, Warszawa 2010, s. 408 i n.); M. Romanowski, A. Opalski, *Nowelizacja Kodeksu...*, s. 10-11; A. Opalski, *Reforma walnego...*, s. 13. Por. art. 406<sup>5</sup> § 1 k.s.h., zgodnie z którym statut „może dopuszczać udział w

kwestią czasu, gdy również zarządzanie spółką odbywać będzie się jednocześnie w kilku miejscach, choć w istocie w „przestrzeni internetu”. Rację miała zresztą M. Engeleit, że już wtedy, gdy pisała swoją wartościową monografię, *de lege lata* możliwe było to w pewnym zakresie: brakowało bowiem przeszkód normatywnych, gdy „ze względu na znaczną ilość uczestników niemożliwe było zgromadzenie ich w jednej sali” i by z tego powodu np. członkowie walnego zgromadzenia przebywali w kilku sąsiadujących ze sobą salach, zaś z „technicznego punktu widzenia nie ma dużej różnicy między transmisją z sali głównej do sal pobocznych a transmisją do odległego miejsca. Poza tym takie rozbieżności obrad na kilka miejsc, koordynowanych jednak centralnie, nie sprzeciwia się potocznemu rozumieniu słowa „zgromadzenie”<sup>1053</sup>. Niedokładnie takie same, ale co do istoty podobne są argumenty przemawiające za podejmowaniem decyzji zarządu spółki za pośrednictwem internetu<sup>1054</sup>. I choć niekiedy korzystanie z internetu może budzić zastrzeżenia wynikające z nakazu lokowania siedziby spółki na terytorium Polski<sup>1055</sup>, to sądzę, że na początek, przynajmniej w jednoczącej się Europie, argument ten straci na znaczeniu tym bardziej, że można to internetowe podejmowanie decyzji godzić z formalnym wymogiem dotyczącym siedziby znajdującej się na terenie np. Polski<sup>1056</sup>.

Zresztą, nawet w okresie poprzedzającym możliwość składania oświadczeń w postaci elektronicznej, statuty osób prawnych (np. fundacji) mogły i niekiedy zawierały oraz dalej zawierają postanowienia umożliwiające składanie oświadczeń pisemnie, dzięki czemu wspólne decyzje zarządzające mogły zapadać „częstkowo” w kilku miejscowościach, nawet

---

walnym zgromadzeniu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, co obejmuje w szczególności: 1) transmisję obrad walnego zgromadzenia w czasie rzeczywistym, 2) dwustronną komunikację w czasie rzeczywistym, w ramach której akcjonariusze mogą wypowiadać się w toku obrad walnego zgromadzenia, przebywając w miejscu innym niż miejsce obrad walnego zgromadzenia, 3) wykonywanie osobiście lub przez pełnomocnika prawa głosu przed lub w toku walnego zgromadzenia” (zob. również art. 402<sup>2</sup> pkt 2 lit. e, f oraz g, 406<sup>5</sup> § 2 i 3, art. 412<sup>1</sup> § 2, 4 i 5 zd. 1 oraz art. 421 § 2 zd. 2 k.s.h.). Nadto J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 613-614; Kidyba, Objasnienia, 2001, s. 595; K. Oplustil, J. Sokołowski, Wykorzystanie Internetu..., s. 18; O. Horwath, Elektroniczne walne..., s. 48-51; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 366-367. Należy w tym miejscu przytoczyć też obserwację S. Sołtysińskiego, że mimo „nowych możliwości technologicznych zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych, odnotowano do tąd bardzo ograniczone zainteresowanie wirtualnym walnym zgromadzeniem” (Organy spółki..., s. 564).

<sup>1053</sup> Wirtualne walne..., s. 231, zob. także s. 236, por. s. 227. Nadto M. Engeleit, Elektroniczne czynności..., s. 274-275, także s. 265-266; J. Jacyszyn, Recenzja..., Rej. nr 4/2006, s. 178 i n. Por. M. Trzebiatowski, Miejsce posiedzeń..., *passim*, ale w szczególności s. 33 i n.; nadto P. Wrześniewski, Akcjonariusze zagłosują..., s. C1 i C4; R. Czerniawski, Walne zgromadzenie..., s. 108 i n.

<sup>1054</sup> Zob. w szczególności rozważania dotyczące dopuszczalności wykorzystania (także z powodów ekonomicznych) internetu przez wieloosobowy zarząd spółki akcyjnej M. Engeleit, Wirtualne walne..., s. 274-277.

<sup>1055</sup> Zob. M. Engeleit, Wirtualne walne..., s. 228 i 230. Por. np. A. Rachwał, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., Warszawa 2007, s. 889.

<sup>1056</sup> Zob. także M. Engeleit, Wirtualne walne..., s. 230; M. Engeleit, Wykorzystanie nowych..., s. 639.

poza terytorium Polski, gdy przebywali tam członkowie organu zarządzającego osoby prawnej.

Zagadnienie umieszczania w firmie nazwy miejscowości, w której znajduje się siedziba osoby prawnej uzasadnia więc odniesienie się do tego, co za tę siedzibę winno być uważane. Jest to jednak problematyka stanowiąca samodzielne, odrębne zagadnienie, mająca różnorodne odniesienia szczegółowe<sup>1057</sup>, bez wątpienia zasługująca na monograficzne opracowanie i dlatego uwagi, które chcę tutaj przedstawić mają jedynie charakter rozbudowanej dygresji, bez pretensji do pełnego przedstawienia tej problematyki, coraz bardziej doniosłej w integrującej się gospodarczo – nie bez także prawnych przeszkód – Unii Europejskiej.

Punktem wyjścia jest oczywiście wskazana już wyżej ustawowa wskazówka, która nakazuje, aby wówczas, gdy „ustawa albo oparty na niej statut nie stanowi inaczej [...]”<sup>1058</sup> uważać za „siedzibę osoby prawnej [...] miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający”<sup>1059</sup>. Nie trudno zauważyć, że przepis ten uwzględnia możliwość uznania za siedzibę także miejscowości, a nawet jakiegokolwiek miejsca, czyli także nie-miejscowości, w której nie ma siedziby organ zarządzający. To unaocznia niemałe skomplikowanie pozornie wolnej od niejasności problematyki siedziby osoby prawnej.

Ale ta i inne kwestie, które wiążą się ze wskazaniem, czy ustaleniem siedziby osoby prawnej, są dla prawa firmowego kwestiami odrębnymi, rozstrzygnięcie tego co winno być uznane za siedzibę osoby prawnej dokonywane jest bowiem poza tym prawem i poza tym prawem przesądza się o tym nazwę jakiej miejscowości wolno uznać za siedzibę osoby prawnej umieszczając ją w takim charakterze w firmie. Inna sprawa, że uzasadnione w świetle art. 41 k.c. utożsamianie siedziby osoby prawnej z miejscowością<sup>1060</sup> jest daleko idącym uproszczeniem, siedzibą bowiem jest przecież określone miejsce we wskazanej miejscowości<sup>1061</sup>.

---

<sup>1057</sup> Zob. np. R. Lipniewicz, Kryteria ustalania..., s. 15 i n.

<sup>1058</sup> Por. A. Jackowski [w:] Prawo o spółkach..., s. 7; A. Chełmoński [w:] Prawo o spółkach..., s. 55; W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 492 i n.

<sup>1059</sup> Zob. także K. A. Dadańska, Działanie osoby..., s. 25 i n.; nadto W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 502 i 504; A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 100; A. Kubiak-Cyruł, Dobra osobiste osób..., s. 105; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 142; por. J. Poczobut, Osoby prawne..., s. 545, także s. 552. Stefan Grzybowski podkreślał, że siedzibę „osoby prawnej [...] określa się tylko przez wskazanie miejscowości. Miejsce natomiast, w którym znajdują się pomieszczenia (lokale) tej osoby, a zatem adres tych pomieszczeń czy też osoby prawnej nie mają żadnego związku z pojęciem siedziby” (Osoby prawne..., s. 377). Por. dużo wcześniej podobnie A. Chełmoński [w:] Prawo o spółkach..., s. 55; zob. także A. Jackowski [w:] Prawo o spółkach..., s. 7; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12.

<sup>1060</sup> Zob. np. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

<sup>1061</sup> Por. np. R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70.

Zarówno w k.s.h., jak i – co zrozumiałe – w ustawie o KRS, nie zdefiniowano pojęcia siedziby spółki, choć przepisów, w których o siedzibie tej i innej mowa, jest w k.s.h. wiele<sup>1062</sup>. Nie tylko *prima facie* wydaje się uzasadnione sięgnięcie i tu po regulację zawartą w art. 41 k.c.<sup>1063</sup>, czego konsekwencje warto prześledzić na tle unormowań dotyczących poszczególnych spółek handlowych.

W odniesieniu do spółki jawnej, tak samo jak w odniesieniu do pozostałych spółek handlowych, nie wchodzi w rachubę odmienne określenie siedziby w ustawie, czyli w k.s.h. (inaczej może być i jest w odniesieniu do tzw. kapitałowych spółek szczególnych, których status określony jest przede wszystkim w osobnych ustawach), ale też niemożliwe jest ustalenie jej w statucie, którego spółka ta nie ma<sup>1064</sup>. Z tego mogłoby wynikać, że zgodnie z art. 41 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 2 k.s.h., siedzibą spółki jawnej, która musi być wskazana w umowie (art. 25 pkt 1 k.s.h.)<sup>1065</sup>, winna być miejscowość<sup>1066</sup>, w której ma siedzibę jej organ zarządzający<sup>1067</sup>. W odniesieniu do tej spółki problem polega na tym, że nie tylko nie posiada ona takiego organu<sup>1068</sup>, bo każdy wspólnik ma prawo reprezentować spółkę (art. 29 k.s.h.) oraz prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 39 § 1 k.s.h.), lecz i na

<sup>1062</sup> Są to: art. 4 § 1 pkt 7, art. 25 pkt 1, art. 26 § 1 pkt 1, art. 91 pkt 5, art. 93 § 1 pkt 1, art. 105 pkt 1, art. 110 § 1 pkt 1, art. 127 § 5 pkt 1, art. 130 pkt 1 i 7, art. 133 § 1 pkt 1, art. 155, art. 157 § 1 pkt 1, art. 164 § 1, art. 166 § 1 pkt 1 i § 2, art. 170 § 5, art. 188 § 1, art. 206 § 1 pkt 1 i § 3, art. 234 § 1, art. 270 pkt 2, art. 288 § 1, art. 298, art. 304 § 1 pkt 1, art. 307, art. 312 § 2, art. 316 § 1, art. 318 pkt 1, art. 319 § 1, art. 326 § 5, art. 328 § 1 pkt 1, art. 341 § 1, art. 374 § 1 pkt 1 i § 4, art. 403, art. 406 § 2, art. 406<sup>3</sup> § 1 i 3 pkt 1, 4 i 7 oraz § 8, art. 407 § 1, art. 459 pkt 2, art. 476 § 1, art. 489, art. 491 § 1<sup>1</sup>, art. 493 § 2 i 3, art. 496 § 2, art. 499 § 1 pkt 1, art. 502 § 2, art. 507 § 2 i 3, art. 516<sup>3</sup> pkt 1, art. 516<sup>6</sup> § 1, art. 516<sup>10</sup> § 3, art. 516<sup>13</sup> § 1, art. 518 § 1 pkt 1, art. 534 § 1 pkt 1, art. 537 § 2, art. 542 § 5 i 6 art. 546 § 2, art. 559 § 2 oraz art. 584<sup>8</sup> § 2.

<sup>1063</sup> Por. np. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1994, s. 523; B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

<sup>1064</sup> Por. np. R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70.

<sup>1065</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 523 (por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 291 oraz J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 336); A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 68; por. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

<sup>1066</sup> Zob. także R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 1..., s. 155; R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70; por. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 57. Dodać można, że jest to rozwiązanie odmienne od przyjętego w brytyjskim prawie spółek, jak bowiem wspomina Ch. Taylor umowa „musi określać umiejscowienie siedziby spółki – wystarczy podanie regionu kraju (np. Anglia i Walia, Walia lub Szkocja). Informacja ta, razem z adresem, pod który należy wysyłać dokumenty przeznaczone dla spółki, może mieć duże znaczenie dla kontrahentów spółki i należy ją umieszczać w nagłówku korespondencji” (Brytyjskie prawo..., s. 111).

<sup>1067</sup> Por. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1994, s. 523; W. Kłyta, Siedziba osoby..., s. 518; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 65; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 64; Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 66.

<sup>1068</sup> Zob. J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43. Por. opinię W. Wąsowicza, który stwierdza, że ogólnie „trudno mówić o osobowości prawnej tam, gdzie nie zostały wyróżnione organy” wskazując na art. 42 k.c. (Powstawanie osoby..., s. 35), zgodnie z którym jeżeli „osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów, sąd ustanawia dla niej kuratora” (§ 1), którego zadaniem jest „postarać się niezwłocznie o powołanie organów osoby prawnej, a w razie potrzeby o jej likwidację” (§ 2). Co prawda z § 1 tego artykułu nie wynika m.zd. jednoznacznie i dostatecznie, że brak organów osoby prawnej zawsze musi powodować niemożność prowadzenia spraw osoby prawnej, ale widać, że odpowiednie stosowanie tego przepisu do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., wymaga daleko idącej modyfikacji wynikającej przede wszystkim z tego, że tak, jak to ma miejsce w przypadku spółki jawnej, jednostki takie mogą nie posiadać organów.

tym, że powierzenie zarządu jednemu lub kilku wspólnikom (art. 40 k.s.h.) jest możliwe<sup>1069</sup>, ale nie jest konieczne, podobnie jak ustanowienie prokury (art. 41 k.s.h.), niezależnie od problemów z ewentualnym ustaleniem siedziby w przypadkach powierzenia zarządu kilku wspólnikom lub ustanowienia kilku prokurentów (zob. art. 109<sup>4</sup> § 1 k.c.), mających różne miejsca zamieszkania<sup>1070</sup>. Tylko w przypadkach wspomnianego zarządu oraz prokury i braku zróżnicowania co do miejsca zamieszkania zarządzających wspólników<sup>1071</sup> czy prokurentów moglibyśmy, uwzględniając podwójny (w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 2 zd. 2 k.s.h.) nakaz odpowiedniego stosowania przepisu art. 41 k.c. uznać, że mamy do czynienia z *quasi*-organem zarządzającym czy *quasi*-zarządem spółki jawnej. W pozostałych sytuacjach niemożliwość wskazania siedziby w statucie oraz brak organu zarządzającego wydaje się zawieszać w normatywnej próżni realizację nakazu wskazania siedziby tej spółki<sup>1072</sup>, choć to m.zd. tylko pozór, jeśli wspomniany podwójny nakaz odpowiedniego stosowania do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., przepisów o osobach prawnych, pozwala na uwzględnienie wskazania siedziby także w umowie. Skłaniać to jednak może także do oczywistej sugestii *de lege ferenda* dotyczącej art. 41 k.c., zgodnie z którą możliwość ustalania siedziby spółki powinna dotyczyć również jej umowy<sup>1073</sup>.

W nowszej literaturze prawniczej również wskazywano, «że zabieg „odpowiedniego” stosowania przepisu art. 41 k.c. do spółki jawnej byłby nieco utrudniony. Niezależnie bowiem od trudności przy poszukiwaniu „rzeczywistej” siedziby w ogóle, w przypadku spółki jawnej zasadniczy problem polega na braku „organu zarządzającego”. Jego funkcję pełnią bowiem wspólnicy. Na szczęście w przypadku skutecznie powołanej do życia spółki jawnej nigdy nie zajdzie konieczność sięgania do reguły wiążącej siedzibę spółki z „siedzibą organu

---

<sup>1069</sup> Wtedy zaś, jak zauważa J. Jacyszyn, siedziba „spółki jawnej odnosi się do miejsca zamieszkania wspólników uprawnionych do prowadzenia jej spraw i jej reprezentowania; jeżeli te miejsca zamieszkania są różne, a tak najczęściej jest w przypadku, gdy wspólnikami są różne osoby fizyczne, to wówczas w umowie spółki powinny wskazać miejsce, które – ich wolą – będzie stanowiło siedzibę spółki” ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 59). W gruncie rzeczy tożsamą opinię formułuje K. Strzelczyk: „siedzibą spółki jawnej może być miejsce zamieszkania, siedziba wspólnika lub wspólników uprawnionych do reprezentacji spółki (art. 26 § 1 pkt 4 i art. 30 k.s.h.)” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 100). Zob. także J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 65; W. Pyziół, Spółka jawna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 107; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 64; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 68; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 68.

<sup>1070</sup> Por. W. Pyziół [w:] Kh. Kom. Kruczalak, 1998, s. 140.

<sup>1071</sup> Por. J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43.

<sup>1072</sup> Por. przedstawione dalej stanowisko K. Kruczalaka o zasadności wskazywania jako siedziby spółki jawnej jej centrum eksploatacyjnego ([w:] Ksh. Kom. Kruczalak, 2001, s. 69 i 306). Zob. także A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 658; W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 494-495; W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 28 i n. oraz 101, także s. 99 i 102-103; H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 212; J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43-44; A. Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 64; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 66; nadto J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 482. Por. J. Ciszewski, Przekształcenie spółki..., s. 62 i 64.

<sup>1073</sup> Tak też, choć bez odnoszenia się do kwestii *de lege ferenda*, Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 64; por. A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

zarządzającego”. Przepis art. 25 pkt 1 k.s.h. zalicza bowiem obranie siedziby do elementów obligatoryjnych umowy spółki jawnej, a element ten podlega zgłoszeniu i zarejestrowaniu. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku spółek kapitałowych uzgodnieniu siedziby nadaje się na tyle esencjonalne znaczenie, że przepis art. 21 § 1 pkt 3 k.s.h. umożliwi rozwiązanie wpisanej do rejestru spółki w przypadku braku w umowie spółki (statucie) postanowień na ten temat»<sup>1074</sup>.

W gruncie rzeczy tylko nieco inaczej wygląda to zagadnienie w odniesieniu do spółki partnerskiej, bowiem k.s.h. również nie przewiduje jej statutu. I choć umowa takiej spółki może stanowić, że „prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki powierza się zarządowi” (art. 97 § 1 zd. 1 k.s.h.)<sup>1075</sup>, ale nie jest to oczywiście konieczne, a wtedy każdy „partner ma prawo reprezentować spółkę samodzielnie [...]” (art. 96 § 1 k.s.h.) oraz „prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki” (art. 39 § 1 w zw. z art. 89 k.s.h.)<sup>1076</sup>. Także odpowiednie stosowanie tu również art. 40 i 41 k.s.h. w zw. z art. 89 k.s.h., dotyczących powierzenia zarządu jednemu lub kilku wspólnikom oraz ustanowienia prokury, pozwala i do spółki partnerskiej odnieść uwagi, zastrzeżenia, a także propozycję *de lege ferenda*, które przedstawiłem na tle unormowania spółki jawnej<sup>1077</sup>. Tymczasem wydaje się uzasadnione sięganie niekoniecznie *per analogiam*, ale po prostu „odpowiednie” po art. 41 k.c.<sup>1078</sup>, poprzez – właśnie odpowiednie – uznawanie za *quasi*-organ zarządzający (czy za „to coś”, co funkcję tego organu spełnia, a raczej jego funkcję zastępuje) innych ustaleń, reguł czy zasad przyjętych przez wspólników, a dotyczących wykonywania, mimo braku struktury organu, funkcji zarządzających.

Uwzględniając nakaz odpowiedniego stosowania do spółki komandytowej, w sprawach nieuregulowanych w przepisach dotyczących tej spółki, przepisów o spółce jawnej (chyba że ustawa stanowi inaczej, zob. art. 103 § 1 k.s.h.), można odnieść uwagi dotyczące siedziby spółki jawnej również do siedziby spółki komandytowej<sup>1079</sup> (jednocześnie odniesienia dotyczące reprezentowania tej spółki zawarte w art. 117 i 118 k.s.h. nie wymagają istotnej modyfikacji wspomnianych uwag, a także zawartych tamże zastrzeżeń i propozycji *de lege ferenda*). Można tylko za H. Urbańczyk dodać, że również wspólnicy spółki komandytowej

<sup>1074</sup> G. Gorczyński, *Spółka jawna...*, s. 160. Por. np. K. Oplustil, *Łącznik siedziby...*, s. 642 i n. Zob. także M. A. Waligórski, *Działalność gospodarcza...*, s. 445-446; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2011, s. 96.

<sup>1075</sup> Zob. J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 120; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 467 i 469, także s. 481; A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 208; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 170; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 365.

<sup>1076</sup> Zob. także W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Kruczalak*, 2001, s. 137.

<sup>1077</sup> Zob. nadto J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 121.

<sup>1078</sup> Por. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 97.

<sup>1079</sup> Zob. także J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 541; Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 156. Por. A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 205 i n. Nadto zob. C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 139.

mają „swobodę w wyborze siedziby spółki, przy czym wydaje się, że przepis art. 41 KC można stosować przynajmniej jako pewną dyrektywę interpretacyjną”<sup>1080</sup>.

Gdy chodzi o siedzibę spółki komandytowo-akcyjnej<sup>1081</sup> wątpliwości związanych z odpowiednim odniesieniem unormowania zawartego w art. 41 k.s.h. nie ma<sup>1082</sup>, gdyż k.s.h. przewiduje statut tej spółki (zob. art. 129-131 i 139)<sup>1083</sup>, zgodnie zaś z art. 41 k.c. właśnie w statucie można wskazać siedzibę osoby prawnej<sup>1084</sup>, a w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., także siedzibę ułomnej osoby prawnej. Zapobiega to ewentualnym wątpliwościom, jakie mogłyby tu wynikać z odesłania (art. 126 § 1 pkt 1 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h.) do wspomnianych wcześniej uregulowań dotyczących spółki jawnej.

W odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nakaz powołania zarządu spółki (art. 163 pkt 3 k.s.h.)<sup>1085</sup>, nakaz wyznaczenia jej siedziby w umowie (art. 157 § 1 pkt 1 k.s.h.)<sup>1086</sup> oraz wskazania m.in. siedziby i adresu spółki w zgłoszeniu do sądu rejestrowego (art. 166 § 1 pkt 1 k.s.h.)<sup>1087</sup>, przy braku podstawy dla sporządzenia statutu spółki, wydaje się wskazywać, iż brak przepisu wskazującego siedzibę spółki uzasadnia interpretację, iż zgodnie z art. 41 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., siedzibą tą jest siedziba zarządu spółki z o.o.<sup>1088</sup> Odpowiednie odniesienie tutaj regulacji zawartej w art. 41 k.c.<sup>1089</sup> również wydaje się pozornie wyłączać możliwość wskazania jako siedziby spółki miejsca innego niż siedziba jej zarządu, jeśli wspomniany przepis dopuszcza taką możliwość tylko w ustawie albo opartym

---

<sup>1080</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 212; por. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne...*, s. 116.

<sup>1081</sup> Zob. także A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 402; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 333; Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 188.

<sup>1082</sup> Por. W. Pyziół ] [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 262.

<sup>1083</sup> Zob. A. Kidyba, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, s. 3.

<sup>1084</sup> Por. np. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne...*, s. 116.

<sup>1085</sup> Por. w odniesieniu do niemieckich spółek z o.o. w organizacji W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 498.

<sup>1086</sup> Zob. A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 71; R. Potrzyszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 145; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 3..., Warszawa 2005, s. 11; por. J. Tomkiewicz, J. Bloch, *Spółki z ograniczoną...*, s. 20, także s. 19; T. Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, *Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 293; S. Krześ [w:] *Kodeks handlowy...*, s. 21; A. Szajkowski [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1997, s. 996; A. Szajkowski, *Umowa spółki...*, s. 330; także P. Tomala, *Swoboda kształtowania...*, s. 51, z uwagami na s. 50 i 55 przyp. 1, iż rozważania te odnoszą się „odpowiednio do aktu założycielskiego spółki z o.o.”

<sup>1087</sup> Por. w odniesieniu do spółki jawnej J. Ciszewski, *Przekształcenie spółki...*, s. 62 i 64; w odniesieniu do spółki jawnej, partnerskiej oraz z o.o. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 157-158, 368 i 650; w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 659; w odniesieniu do spółki z o.o. T. Siemiątkowski, R. Potrzyszcz [w:] *Ksh. Kom. Spółka z o.o.*, 2001, s. 186; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 180; M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, *Spółka z ograniczoną...*, s. 28; w odniesieniu do spółki akcyjnej R. Potrzyszcz [w:] *Ksh. Kom. Spółka akcyjna*, 2003, s. 154; nadto J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 202; E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 270, także s. 268 i 281; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 411 i 425; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 98; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 3..., Warszawa 2005, s. 11-12.

<sup>1088</sup> Zob. Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 247.

<sup>1089</sup> Por. A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 71 i 179.



na niej statucie<sup>1090</sup>. Jak jednak o tym wspominałem i do czego jeszcze nawiąże, także w przypadku tej spółki nie widzę przeszkód, aby inne określenie siedziby spółki zostało zawarte w jej umowie<sup>1091</sup>.

Przedstawione analizy szczegółowe uzasadniają sformułowanie argumentacji mającej w interesującym mnie zakresie walor ogólny.

W odniesieniu do tych spółek handlowych, co do których ustawodawca nie przewidział sporządzania statutu, odpowiednie stosowanie art. 41 k.c. w zw. z art. 2 zd. 2 k.s.h. wydaje się usprawiedliwiać taką interpretację, która dopuści wskazywanie jako siedziby spółki innego miejsca niż siedziba organu zarządzającego także w umowie spółki<sup>1092</sup>, która to umowa, w istocie, przy braku statutu, spełnia funkcję również tego ostatniego. Takie też stanowisko jest zresztą powszechnie akceptowane w literaturze prawa handlowego<sup>1093</sup>.

W odniesieniu do tych spółek handlowych, które nie posiadają statutu, taka interpretacja art. 41 k.c. uzasadniona jest bowiem nakazem odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego uwzględniającym właściwości (naturę) stosunku prawnego spółki handlowej, co uzasadnia uznanie, iż nie tylko w braku statutu pierwotne wskazanie siedziby spółki dokonywane – poza spółką komandytowo-akcyjną (por. art. 130 pkt 1 k.s.h.) oraz akcyjną (por. art. 304 § 1 pkt 1 i art. 313 § 1 k.s.h.)<sup>1094</sup> – w umowie spółki<sup>1095</sup> jest odpowiednikiem wskazania jej w statucie (art. 41 k.c.).

<sup>1090</sup> Por. chyba odmiennie Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 247.

<sup>1091</sup> Na marginesie tych rozważań warto zwrócić uwagę na stanowisko P. Tomali, która wskazuje, iż zdarza „się czasami, że przedsiębiorcy zagraniczni, do czasu założenia własnego biura, wynajmują od osoby trzeciej dla założonej przez siebie polskiej spółki córki sam tylko adres. Jest to umowa najmu adresu albo częściej umowa użyczenia adresu dla celów rejestrowych, bez faktycznej możliwości fizycznego korzystania z biura. Takie praktyki są dopuszczalne i w konkretnych przypadkach korzystne dla spółki” (Swoboda kształtowania..., s. 51). Uważam, że jednak należy mieć zasadnicze wątpliwości co do dopuszczalności takich praktyk, gdyż wskazany adres stwarza przede wszystkim wrażenie oznaczenia siedziby, której spółka taka nie ma; dopuszczalność nie tyle wynajęcia, co dzierżawy adresu (por. art. 659 § 1 i art. 709 k.c.) albo jego użyczenia (byłaby to inna umowa aniżeli przewidziana w art. 710 k.c., odnoszącym się tylko do użyczenia rzeczy) nie może być natomiast kwestionowana, gdyby miał to być adres dla dostarczania korespondencji inny niż adres istniejącej siedziby przedsiębiorcy.

<sup>1092</sup> Por. np. R. Szczepaniak, *Spółka jawna...*, Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70; B. Ziemiński, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne...*, s. 116; nadto M. Danyluk, *Umowa spółki...*, s. 4 i n.

<sup>1093</sup> Zob. np. K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 304-306; por. R. Jurga, M. Michalski, *Spółka akcyjna...*, s. 105 i n.; R. L. Kwaśnicki, *Umowa (akt założycielski)...*, s. 716 i n. Należy w tym miejscu wskazać wyr. SN z 27 II 2003 r. (I CKN 1811/00, Ł. Gasiński, *Charakter prawny...*, s. 31), w którym stwierdzono, że statut spółki akcyjnej „jest wynikiem umowy obligacyjno-organizacyjnej”. W głosie do tego orzeczenia Ł. Gasiński w oparciu o obszernie przywołaną literaturę uzasadnia pogląd o umownym charakterze statutu spółki na gruncie prawa polskiego (*Charakter prawny...*, s. 32-35, nadto s. 31); J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 576 i n. Zob. również S. Janczewski, *Prawo handlowe...*, s. 198-199; A. Stańdo, *Statut spółki...*, s. 21 i n.; O. Lipińska-Długosz, *Ochrona spółki...*, s. 48 i n.; M. Tajer, *Zawiązanie spółki...*, s. 21 i n.; por. A. Klein, *Ewolucja instytucji...*, s. 100.

<sup>1094</sup> Zob. np. S. Sołtyński [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 172; R. Potrzeszcz [w:] *Ksh. Kom. Spółka akcyjna*, 2003, s. 154; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 537. Por. P. M. Wiórek, *Kształtowanie treści...*, s. 257.

Za taką interpretacją przemawiają oczywiste względy merytoryczne, lecz nie sposób również wskazać jakichkolwiek przeciwwskazań dla przyjęcia, że odpowiednie stosowanie art. 41 k.c. winno dopuszczać wskazywanie tej siedziby w umowie<sup>1096</sup>, tak zresztą jak ma to miejsce w odniesieniu do większości spółek handlowych, w tym także uwzględniając szczególnie, m.zd. umowy (por. jednak wątpliwości, które rodzi odesłanie zawarte w art. 126 § 1 pkt 1 i 2 k.s.h.) charakter statutu spółki komandytowo-akcyjnej (por. art. 129 k.s.h.) oraz doniosłość umowy założycielskiej spółki akcyjnej (art. 313 k.s.h.)<sup>1097</sup>.

Należy też zwrócić uwagę, że przecież art. 41 k.c. rozpoczyna się dosadną klauzulą: „jeżeli ustawa lub oparty na niej statut nie stanowi inaczej [...]”, z czego wolno wyciągnąć wniosek, że jeśli w k.s.h. przewidziano wskazywanie siedziby spółki w umowie<sup>1098</sup>, w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej także (por. jednak wątpliwości, które może rodzić odesłanie zawarte w art. 126 § 1 pkt 1 i 2 k.s.h.) w statucie, a w odniesieniu do spółki akcyjnej pierwotnie w statucie<sup>1099</sup> później zatwierdzanym w umowie założycielskiej<sup>1100</sup>, to są to te właśnie postanowienia ustawy, które „stanowią inaczej”. Przecież „stanowienie inaczej” może polegać nie tylko na wskazaniu innej siedziby niż ta, którą wskazuje *in fine* art. 41 k.c.<sup>1101</sup>, ale – tak jak ma to miejsce w odniesieniu do prawie wszystkich spółek handlowych – również na tym, że siedziba spółki wskazywana jest (albo wskazywana jest najpierw) w umowie spółki<sup>1102</sup>.

---

<sup>1095</sup> Por. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. II, 1994, s. 523; A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70; por. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

<sup>1096</sup> Por. A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; por. B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 116.

<sup>1097</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 62, nadto S. Włodyka, Charakterystyka prawna..., s. 169 i n.; A. Szumański, Spółka akcyjna..., Kraków 1996, s. 463 i n.; R. Pabis, Tworzenie spółki..., s. 19 i n.; M. Tajer, Zawiązanie spółki..., s. 24; M. Tajer, Kształtowanie treści..., s. 12-14, gdzie autorka, na s. 13 wspomina o pojmowaniu „statutu oraz aktu zawiązania spółki jako jednej umowy założycielskiej spółki akcyjnej”; również R. L. Kwaśnicki, Charakter prawny..., s. 38 i n.; A. Stańdo, Statut spółki..., s. 21 i n.; O. Lipińska-Długosz, Ochrona spółki..., s. 48 i n.; S. Włodyka, Tworzenie..., Warszawa 2007, s. 194 i n.; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 130 i n.; J. Modrzejewski, C. Wiśniewski, Spółka akcyjna..., s. 281.

<sup>1098</sup> Por. A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; R. Szczepaniak, Spółka jawna..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 70.

<sup>1099</sup> Zob. także M. Tajer, Kształtowanie treści..., s. 14.

<sup>1100</sup> Zob. także A. Stańdo, Statut spółki..., s. 19 i n., w szczególności s. 21 oraz literaturę wskazaną na s. 24 w przyp. 7.

<sup>1101</sup> Zob. J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczalak, 2001, s. 470-471, gdzie opowiadając się za dowolnością wyboru siedziby spółki akcyjnej dodaje jednak, że tylko „gdy z jakichś powodów wybór konkretnej miejscowości na siedzibę spółki byłby sprzeczny z naturą spółki akcyjnej lub dobrymi obyczajami, można by uznać go za niedopuszczalny. W praktyce to sąd rejestrowy będzie musiał ustalić czy w konkretnej sytuacji istnieją podstawy do przyjęcia takiego ograniczenia. Wydaje się, że chodzić może o zupełnie wyjątkowe sytuacje, gdy swoboda w wyborze siedziby miałaby na celu jedynie uchylenie się od pewnych przewidzianych prawem obowiązków, które zależą od tego, gdzie znajduje się siedziba spółki. Z drugiej strony warto zwrócić uwagę, iż ustalenie siedziby spółki w innej miejscowości niż miejscowość, gdzie ma siedzibę zarząd, będzie sytuacją wyjątkową, gdyż byłoby to przede wszystkim uciążliwe dla samej spółki”.

<sup>1102</sup> Por. Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999, s. 40; A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330.

W odniesieniu do spółki akcyjnej unormowanie zawarte w art. 41 k.c. nie budzi wątpliwości również dlatego, że w statucie tej spółki należy wskazać jej siedzibę, która – uwzględniając wspomnianą klauzulę rozpoczynającą ten przepis – może być także w miejscu, w którym nie znajduje się jej organ zarządzający, czyli jej zarząd (art. 368 § 1 k.s.h.).

Inna, interesująca interpretacja może być taka, iż sięganie tu po art. 41 k.c. jest nie tylko zbyteczne, ale nawet niedopuszczalne, gdyż zawarte w k.s.h. postanowienia dotyczące siedziby spółki, choć pozornie powściągliwe, w istocie wyczerpują niezbędne unormowania, dlatego nie mamy w tym przypadku do czynienia ze sprawą nieuregulowaną w k.s.h. (por. art. 2 zd. 1 k.s.h.)<sup>1103</sup>. Chodzi też nie tylko o to, że w k.s.h. nakazano wskazywanie siedziby spółek w umowach spółek<sup>1104</sup>, w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej także powtórzenie tego wskazania w statucie, a w odniesieniu do spółki akcyjnej zawarcie tego wskazania w statucie i zatwierdzenie tego wskazania wraz z całym statutem w umowie założycielskiej. Można bowiem uznać, że jeśli w k.s.h. nie przesądzono o siedzibie spółki, to nie po to, aby zmuszać do sięgania po, jak widać, w pewnym stopniu kłopotliwy nawet przy odpowiednim stosowaniu art. 41 k.c., ale po prostu dlatego, aby wspólnikom pozostawić swobodę obioru siedziby spółki. Wydaje się za tym przemawiać także odniesienie do spółek handlowych zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.), nie ma bowiem żadnych merytorycznych przesłanek, aby nie należałoby zaakceptować swobody wyboru przez wspólników siedziby ich spółki.

**VI. Zagadnienie jedności siedziby.** Za J. Jacyszynem powtórzyć należy opinię, że spółka „handlowa może mieć tylko jedną siedzibę; jeden bowiem może być organ władzy jakim jest zarząd”<sup>1105</sup>. Poprawność stanowiska o dopuszczalności tylko jednej siedziby dotyczy m.zd. również tych opinii, które nie wykluczają, że siedziba taka może się znajdować nie tylko w miejscowości, w której znajduje się organ zarządzający.

---

<sup>1103</sup> „Argumentem sprzeciwiającym się stanowisku o istnieniu luki w prawie i zakazującym tym samym posłużenia się analogią jest również to, że prawo spółek handlowych jest częścią prawa cywilnego, a zatem badanie istnienia luki w prawie nie może ograniczać się wyłącznie do oceny regulacji zawartej jedynie w przepisach kodeksu spółek handlowych, lecz musi uwzględniać również normy kodeksu cywilnego, co wynika wprost z art. 2 k.s.h. [...]” (uchw. składu siedmiu sędziów SN z 18 IX 2013 r., III CZP 13/13, OSNIC poz. 23/2014, s. 26). Zob. nadto E. Marcisz, *Dobra...*, PPH nr 6/2011, s. 28, także s. 27.

<sup>1104</sup> Por. A. Szajkowski, *Umowa spółki...*, s. 330.

<sup>1105</sup> [W:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 154; tenże, *Spółka partnerska według...*, s. 122. Tak samo w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej W. Pyziół ([w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 262) i w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością J. Tomkiewicz, J. Bloch, *Spółki z ograniczoną...*, s. 20, zob. także s. 19 oraz Namitkiewicz, *Kh. Spółka z o.o.*, 1999, s. 40 oraz w odniesieniu do spółki akcyjnej S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 75 i A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 16.

Należy jednak zwrócić uwagę na dyskutowane w powojennej niemieckiej literaturze prawniczej, budzące jednak zainteresowanie do dzisiaj, zagadnienie podwójnej siedziby spółek, mimo że również w tej literaturze podkreśla się, iż zarówno względy słuszności, co nie wydaje mi się oczywiste, jak i zrozumiała troska o pewność prawa przemawiają za tym, aby spółka mogła „mieć, w zasadzie, tylko jedną siedzibę”<sup>1106</sup>.

Wyjątki od tej zasady powinny, zdaniem niektórych, ograniczać się „do szczególnych, nadzwyczajnych przypadków”, inni podkreślają, że wyjątki takie „należy dopuścić także w przypadkach fuzji spółek”, jednakże „za istnieniem podwójnej siedziby przemawiać musi rozsądny, godny ochrony interes spółki. Ponadto z faktu posiadania podwójnej siedziby powinny wynikać dla spółki istotne korzyści gospodarcze, przekraczające powstałe wskutek tego komplikacje. Druga siedziba powinna mieć znaczenie wykraczające poza znaczenie oddziału, musi ona stanowić odpowiedni środek do osiągnięcia zakładanych profitów gospodarczych”<sup>1107</sup>. Taka też jest praktyka orzecznicza w Niemczech, czego przykładem była fuzja spółek Krupp i Hoesch w 1992 r., kiedy zdecydowano, że siedziby nowej „spółki mieścić się będą w Essen i w Dortmundzie”, choć obecnie „w tych miastach znajdują się zakłady spółki, natomiast w ramach fuzji Thyssena z Kruppem postanowiono, że aktualna siedziba znajdować się będzie w Dortmundzie”<sup>1108</sup>. Sądzę, że warto argumenty, które legły u podstaw takich i podobnych rozstrzygnięć, wziąć pod uwagę *de lege ferenda* także w Polsce, nie wydaje się bowiem, wbrew pozorom, aby bariery, które łatwo tu dostrzec, nie były możliwe do przekroczenia.

**VII. Wymóg siedziby przedsiębiorcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.** Nie tylko z art. 270 pkt 2 i art. 459 pkt 2 k.s.h.<sup>1109</sup> wynika, że siedziba spółki powinna znajdować się w Polsce<sup>1110</sup>, co uzasadnia się różnorodnymi, nie tylko, jak się twierdzi, doniosłymi publicznie i

---

<sup>1106</sup> W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 500.

<sup>1107</sup> W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 500. Co do pojęcia interesu spółki kapitałowej zob. np. K. Szmid, *Natura spółki...*, s. 18 i n.

<sup>1108</sup> W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 500 przyp. 56.

<sup>1109</sup> Z wielu przepisów zob. np. art. 102 ust. 1 OIF, w którym postanowiono, że dom maklerski, którym może być wyłącznie spółka handlowa (zob. co do szczegółowych wymogów art. 95 ust. 1 tej ustawy) „jest obowiązany posiadać centralę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (co do tego wymogu zob. też art. 95 ust. 1 *in fine* tej ustawy). Należy dodać, nawiązując do pojęcia organu zarządzającego, że za „centralę domu maklerskiego uważa się jednostkę organizacyjną domu maklerskiego, w której wykonują w sposób stały działalność członkowie zarządu domu maklerskiego, komplementariusze w spółce komandytowo-akcyjnej lub komandytowej albo wspólnicy w spółce jawnej lub partnerskiej będącej domem maklerskim” (art. 102 ust. 2 tej ustawy).

<sup>1110</sup> Zob. np. J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczalak*, 2001, s. 470; J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 122; J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 154; E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 270; S. Soltyskiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 256 i 467; W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Kruczalak*, 2001, s. 262; A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 12; M. Spyra, *Konsekwencje faktycznego...*, s. 285 i n.; A. Rachwał, *Klauzule*

gospodarczo argumentami<sup>1111</sup>, jeśli zgodnie z ustawowymi wymogami przeniesienie spółki za granicę powoduje jej rozwiązanie<sup>1112</sup>, co „nie koresponduje [...] z panującymi w Unii Europejskiej swobodami przepływu kapitału oraz prowadzenia działalności gospodarczej”<sup>1113</sup> i przede wszystkim dlatego wymaga zmiany<sup>1114</sup>.

ogólne..., s. 16; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 36; Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 238 i 527; por. A. Helin [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 719-720, a na gruncie k.h. J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z ograniczoną..., s. 20, zob. także s. 19; T. Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 293; Namitkiewicz, Kh. Spółka z o.o., 1999, s. 40; A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1991, s. 81; A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1993, s. 85; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 77-78.

<sup>1111</sup> Zob. np. W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 143 i n. oraz 171 i n.; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 13; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 688; M. Szydło, Krajowe prawo..., s. 44; nadto G. Kościelniak, Fundusze powiernicze..., s. 49.

<sup>1112</sup> Zob. krytyczne, zasługujące na akceptację, uwagi J. Jacyszyna, Przeniesienie..., Pr.Sp. nr 6/1998, s. 11 i n.; zob. także T. Drygała, Ewolucja, stan..., s. 37 i n.; R. Czerniawski, Kodeks..., Warszawa 2004, s. 99; E. Wieczorek, Transgraniczne przeniesienie..., s. 111 i n.; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 125; B. Makowicz, Transgraniczne połączenie..., s. 869; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, Zakamycze 2007, s. 107; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 383 i n., 395-396, s. 408 i n. oraz 427 i n.; J. Napierała, Przeniesienie siedziby..., s. 20 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka A., Prywatnoprawne aspekty..., s. 107 i n.; B. Makowicz, Przyszła pora..., s. 1245; R. Stefanicki, Transgraniczne przeniesienie..., s. 21 i n.; M. Michalski, Ustanie spółki z ograniczoną..., s. 517 oraz 521 i n.; orzeczenie Trybunału z 16.12.2008 r. w sprawie Cartesio Oktató és Szolgáltató bt., C-210/06 [w:] A. Guzewicz, Glosa..., s. 232; A. Guzewicz, Glosa..., s. 232 i n.; M. Michalski, Ustanie spółki akcyjnej..., s. 863-864; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2010, s. 66 i n.; A. Dorobialska, Transgraniczne przeniesienie..., s. 52 i n.; M. Pułło, Przegląd orzecznictwa..., s. 24; A. Wowerka, Swoboda..., GSP, t. XXI, s. 459 i n.; J. Napierała, Transgraniczne przekształcenie..., s. 77 i n.; tenże, Uwagi na temat kształtu..., s. 115 i 120. Por. tenże, Przeniesienie siedziby..., s. 20 in.; E. Skibińska, Swoboda..., Warszawa 2008, s. 196 i n.; J. Napierała, Transgraniczne..., KPP z. 2/2009, s. 405 i n.; A. Wowerka, Emigracyjna..., s. 169 i n.; S. Sołtysiński, Recenzja..., KPP z. 4/2010, s. 1142-1144; A. Guzewicz, Przeniesienie siedziby..., s. 232 i n.; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 140 i n.; J. Napierała, Recenzja..., PiP z. 1/2011, s. 107; K. Oplustil, Łącznik siedziby..., s. 656-657; A. Wowerka, Traktatowa swoboda..., s. 20; P. Błaszczyk, Transgraniczne..., PPH nr 12/2012, s. 35-36; A. Guzewicz, Transgraniczne połączenia..., s. 631-632; J. Napierała, Przekształcenie spółki..., s. 20 i n.; Ł. Gasiński, Europeizacja prawa..., s. 23-24; M. Mataczyński, Transgraniczne przeniesienie..., s. 43 i n. Zob. także P. Saganek, Rozporządzenie wspólnotowe..., s. 77; M. Jeżowski, Spółka europejska..., s. 193-194; por. M. Domagalski, Zmiana siedziby..., s. C1; nadto J. Poczobut, Osoby, pełnomocnictwo..., s. 698-699.

<sup>1113</sup> Por. wyr. TS z 12 VII 2012 r. w sprawie C-378/10 VALE Építési kft, ECLI:EU:C:2012:440; wyr. TS z 19 VII 2012 r. w sprawie C-48/11 Veronsaajien oikeudenvälvontayksikkö przeciwko A Oy, ECLI:EU:C:2012:485 oraz zob. J. Ciapała, Konstytucyjna zasada..., s. 13 i n.; E. Cała-Wacinkiewicz, Konstrukcja normatywna..., s. 45 i n.; M. Gajewski, Konstytucyjne podstawy..., s. 87-88; A. Guzewicz, EU citizenship..., s. 54 i n.; J. Napierała, Przekształcenie spółki..., s. 5 i n.; A. Guzewicz, O potrzebie rozróżnienia..., s. 60 i n.; J. Napierała, Swoboda przedsiębiorczości..., Warszawa 2013, s. 146 i n.; A. Opalski, Refleksje na temat..., s. 184 i n.; K. Oplustil, Transgraniczne..., KPP z. 1/2014, s. 71 i n.; T. Kołodziej, Transgraniczne..., EPS nr 2/2014, s. 20 i n.; tenże, Transgraniczne..., EPS nr 3/2014, s. 13 i n.; M. Mataczyński, Transgraniczne przeniesienie..., s. 32; J. Napierała, Uwagi na temat kształtu..., s. 105 i n.

<sup>1114</sup> R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 45. Por. szeroko J. Napierała, Transgraniczne..., Szczecin 2005, s. 381 i n. oraz interesujące refleksje K. Bilewskiej, Geneza spółki..., s. 11, a także chyba najwcześniejszą refleksję J. Jacyszyna, że trzymanie „się kurczowo zasady, że przeniesienie siedziby spółki z o.o. za granicę stanowi podstawę do jej rozwiązania, jest już dzisiaj anachronizmem” (Przeniesienie..., GP nr 6/1998, s. 54). Nadto np. S. Sołtysiński [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 188-189; C. Mik, Co szkodzi reputacji..., s. 16; J. Jacyszyn, Przeniesienie..., Pr.Sp. nr 6/1998, w szczególności uwagi końcowe na s. 15; J. Jacyszyn, Spółki zagraniczne..., s. 30; K. Bilewska, Europejska spółka..., s. 724, a także K. Oplustil, Europejska..., PPH nr 3/2000, s. 12; W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 99; W. Sędzicki, Europejskie prawo..., s. 56; R. Stefanicki, Ograniczenia swobodnego..., PUE nr 3/2004, s. 41 i n.; K. Oplustil, P. Wiórek, Aktualne..., PPH nr 4/2004, s. 15; K. Oplustil, P. Wiórek, Aktualne..., PPH nr 5/2004, s. 4 i n.; M. Wiktorowicz, Prawna sytuacja..., s. 2 i n.; J. Sozański, Prawo..., Pr.Sp. nr 9/2004, s. 49 i n.; E. Skibińska, Transgraniczne przeniesienie..., s. 423 i n.; E. Skibińska, Swoboda..., Zakamycze 2004, s. 437 i n.; J. Napierała, Zakładanie oddziału..., s. 63 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka, Obowiązki publikacyjne..., s. 55 i n.; M. Kula, Europejska spółka..., s. 52 i n. oraz 58-59; K.

Należy tu przypomnieć, że w jednej z nowelizacji kodeksu spółek handlowych<sup>1115</sup>, dokonując – jak potwierdza odnośnik 1 do jej tytułu – „w zakresie swej regulacji wdrożenia dyrektywy 2005/56 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2005 r. w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych (Dz.Urz. UE L 310 z 25. 11. 2005, str. 1 [sprostowanej w 2008 r. i 2016 r. oraz zmienionej w 2009, 2012 i 2014 r. – uw. P.Z.]”<sup>1116</sup>, przewidziano możliwość łączenia się spółki kapitałowej oraz spółki komandytowo-akcyjnej „ze spółką zagraniczną, o której mowa w art. 2 pkt 1 [...]” wskazanej dyrektywy, „utworzoną zgodnie z prawem państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa-strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym i mającą siedzibę statutową, zarząd główny lub główny zakład na terenie Unii Europejskiej lub państwa-strony umowy o

---

Niedzielska, Europejska..., Szczecin 2004, s. 108; W. Klyta, Wpływ orzeczenia..., s. 635 oraz 638 i n.; K. Oplustil, Spółka europejska..., s. 107; T. Targosz, Inspire Art..., s. 10 i n.; A. W. Wiśniewski, Statut personalny..., s. 710-711; K. Kowalik-Bańczyk, Reklama w internecie..., s. 19-20; J. Maliszewska-Nienartowicz, Swoboda prowadzenia..., s. 22 i n.; J. Sokołowski, Nowe trendy..., s. 50-51; J. Maliszewska-Nienartowicz, Przeniesienie siedziby..., s. 42 i n.; K. Kowalik-Bańczyk, Dopuszczalne ograniczenia..., s. 46 i n.; J. Napierała, Korzystanie przez spółki..., Wrocław 2006, s. 136 i n., w szczególności s. 142 i n.; Z. Jara, J. Schlichte, Przenoszenie..., PPH nr 1/2006, s. 24 i n. oraz w odniesieniu do firmy s. 26; J. Maliszewska-Nienartowicz, Zakładanie agencji..., s. 52-53; J. Lic, Skutki braku..., s. 51; Z. Jara, J. Schlichte, Przenoszenie..., PPH nr 2/2006, w odniesieniu do firmy s. 26; J. Napierała, Transgraniczna..., PPH nr 5/2006, s. 22 i n.; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 12 i n.; J. Maliszewska-Nienartowicz, Swoboda przepływu..., s. 33 i n.; M. Szydło, Transgraniczne łączenie..., s. 102 i n.; R. Adamus, Europejskie..., RP nr 2/2007, s. 103; R. Frey, Transgraniczne łączenie..., s. 33 i n.; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 383 i n.; J. Napierała, Recenzja..., PiP z. 11/2007, s. 124 i n.; M. Mataczyński, Swoboda przepływu..., s. 19 i n.; W. Missala, Przeniesienie zarządu..., s. 2; M. Domagalski, Jak nowy rząd..., s. C2; D. Szafrąński, Osoba fizyczna..., s. 131 i n.; O. Trzaskalska, Swobodny przepływ..., s. 201 i n.; A. Opalski, Stan i perspektywy..., s. 93 i n.; A. Bielecka-Dobroczyk, Swoboda umów..., s. 63 i n.; P. Horosz, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 18 i n.; R. L. Kwaśnicki, M. Bogajewska, Implementacja..., Pr.Sp. nr 2/2008, s. 12 i n.; K. Brodaczewski, D. Szafrąński, Działalność gospodarcza..., s. 26 i n.; Ł. Adamczyk, Swoboda przepływu..., s. 34 i n.; M. Antoniuk, Czy można rozliczać..., s. 11; A. Godwod, Kiedy oddział zagranicznej..., s. 11; J. Pustuł, M. Przywara, Gdy zagraniczna spółka..., s. 11; J. Dudzik, Swoboda prowadzenia..., s. 263 i n.; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 446-448 i n.; A. W. Wiśniewski, EPC – europejska..., s. 145; A. Gawrysiak-Zabłocka, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 25 i n.; T. Targosz, Sytuacja wierzycieli..., s. 124 i n.; K. Oplustil, M. Spyra, Fuzja transgraniczna..., s. 261 i n.; R. Lewandowski, Statut spółki..., s. 168-170, 172-173, 181 i 374; M. Jamroży, Orzecznictwo ETS..., s. 328-329; A. Gawrysiak-Zabłocka, Granice pro wspólnotowej..., s. 103 i n.; P. Malinowski, Charakter prawno-organizacyjny..., s. 177 i n.; K. Oplustil, Transgraniczna fuzja..., s. 244 i n.; A. Opalski, M. Romanowski, O potrzebie zasadniczej..., s. 10-11; E. Skibińska, M. Żuk, A. Lankamer-Prasolek, Transgraniczne łączenie..., s. 9 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka, Prywatnoprawne aspekty..., s. 107 i n.; nadto J. Poczobut, Osoby prawne..., s. 538 i n.; M. Szydło, Złote akcje..., s. 18 i n.; J. Kowalski, Polskie prawo..., s. 119; K. Bilewska, Geneza spółki..., s. 2 i n.; M. Spyra, Transgraniczna sukcesja..., s. 381 i n.; A. Wowerka, Przekształcenie spółki..., s. 419; także Ł. Pawlikowski, Działalność gospodarcza..., s. 110 i n.; E. Skrzydło-Tefelska, Krajowe programy..., s. 267 i n.; W. Szydło, Konkurencja regulacyjna..., s. 205-206; M. Bobrzyński, K. Oplustil, Wyrok ETS..., s. 42 i n.; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 417 i n.; J. Maliszewska-Nienartowicz, Orzecznictwo ETS..., s. 15 i n.; K. Klafkowska-Waśniowska, Przegląd..., EPS nr 10/2008, s. 35 i n.; M. Barczak, Implementacja Dyrektywy..., s. 2-3; B. Makowicz, Przyszła pora..., s. 1245; M. Lutter, Reforma GmbH..., s. 1268; M. Pawełczyk, P. Sokal, Pośrednictwo..., RP nr 3/2011, s. 26-28; K. Oplustil, Łącznik siedziby..., s. 657; A. Olkowicz, Transgraniczne łączenie..., s. 17 i n.; A. Guzewicz, Transgraniczne połączenia..., s. 626-627; J. Napierała, Korzystanie przez spółki..., SPP z. 1/2015, s. 63 i n.

<sup>1115</sup> Zob. art. 1 ustawy z 25 IV 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 86, poz. 524).

<sup>1116</sup> Dyrektywa ta ulegała potem zmianom (zob. Dz.Urz.WE z 2009 r., L 259/14 oraz Dz.Urz.WE z 2012 r., L 156/1), wcześniej zaś została sprostowana (zob. Dz.Urz.WE z 2008 r., L 28/40).

Europejskim Obszarze Gospodarczym (połączenie transgraniczne)<sup>1117</sup>, przy czym spółka „komandytowo-akcyjna nie może jednakże być spółką przejmującą albo spółką nowo zawiązaną” (art. 491 § 1<sup>1</sup> k.s.h.; zob. także, w rozdziale 2<sup>1</sup>, usytuowanym w dziale I tytułu IV k.s.h., w szczególności jego art. 516<sup>3</sup> pkt 1, nadto pkt 15 oraz art. 516<sup>19</sup>)<sup>1118</sup>.

Są więc powody, by o dotychczasowym *glebae adscripti* spółek prawa handlowego można było mówić już jako reżimie w części już przemijającym<sup>1119</sup>, co oczywiście nie niweczy doniosłych prawnych aspektów usytuowania siedziby lub innego centrum zarządzającego w określonym państwie<sup>1120</sup>.

**VIII. Określenia wskazujące w firmie miejsce działalności, źródła zaopatrzenia oraz siedzibę przedsiębiorcy w świetle unormowań urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych w języku polskim.** Wydaje się to oczywiste, że umieszczane w firmach nazwy miejscowości w Polsce, w których znajdują się siedziby przedsiębiorców, powinny odpowiadać ich urzędowym oznaczeniom w języku polskim<sup>1121</sup>, choć nie można wykluczyć siedziby znajdującej się w miejscu niemającej statusu miejscowości ani obiektu fizjograficznego posiadającego urzędowe oznaczenie.

Wówczas, gdy nazwy miejscowości albo innych miejsc oraz adresy miałyby być włączone do firmy przedsiębiorcy, zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.) wymusza nie tylko wskazywanie tych określeń zgodnie z prawdą, ale również w sposób, który wykluczy

<sup>1117</sup> Przypomnę, że plan „połączenia transgranicznego powinien zawierać co najmniej [...]”, typ, „firmę i siedzibę statutową łączących się spółek [...], a w przypadku połączenia przez zawiązanie nowej spółki – również typ, firmę czy siedzibę statutową proponowane dla tej spółki” (D. Benduch, *Determinanty prawne...*, s. 105). Tak też I. Weiss, *Łączenie spółek...*, s. 6; M. Rodzyńkiewicz, *Łączenie...*, Warszawa 2002, s. 97-98 również w odniesieniu do spółek osobowych, nadto s. 275; M. Jasińska, *Podział spółek...*, s. 68; R. Stefanicki, *Transgraniczne łączenie...*, s. 156; R. Frey, *Transgraniczne łączenie...*, s. 35; A. Helin, K. Zorde, A. Bernaziuk, R. Kowalski, *Fuzje...*, Warszawa 2010, s. 85; Z. Olech, M. J. Nowak, *Tryby...*, Pr.Sp. nr 2/2010, s. 32; o odpowiednich wpisach do rejestru w przypadku łączenia się spółek zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy w rejestrze...*, s. 173. Nadto zob. A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 411 oraz K. Palka-Bartoszek, *Łączenie się spółek...*, s. 203; P. Piniór, *Transgraniczne łączenie...*, s. 6; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 404 oraz 427 i n.; Sz. Okoń, *Transgraniczna fuzja...*, s. 69; A. Helin, K. Zorde, A. Bernaziuk, R. Kowalski, *Fuzje...*, Warszawa 2014, s. 87, a także A. Szumański, *Podział spółki...*, s. 10; A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 440 i n. oraz s. 612.

<sup>1118</sup> Nadto zob. M. Koralewski, *Krajowe i transgraniczne...*, s. 27 i n.; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. Suplement*, 2010, s. 534-535.

<sup>1119</sup> Choć dalej powtarzają się poglądy uzasadniające takie stanowisko, zob. M. Mataczyński, *Transgraniczne przeniesienie...*, s. 43 i n., w szczególności wnioski na s. 60. Por. w odniesieniu do EZIG, że „siedziba zgrupowania, która zgodnie z art. 12 EZIG-R musi leżeć na terenie Wspólnoty – albo w miejscu gdzie zgrupowanie ma swój zarząd główny, albo w miejscu, gdzie jeden z jego członków ma swój zarząd główny bądź, w przypadku osoby fizycznej, gdzie prowadzi swoją główną działalność, pod warunkiem, że zgrupowanie prowadzi tam rzeczywistą (niekoniecznie główną) działalność [...]” (K. Oplustil, *Europejskie zgrupowanie...*, Warszawa 2007, s. 782). Nadto R. Adamus, *Europejskie...*, Bydgoszcz – Katowice 2006, s. 72-73.

<sup>1120</sup> Por. np. J. Jacyszyn, *Spółki transgraniczne...*, s. 169 i n.; R. L. Kwaśnicki, M. Bogajewska, *Implementacja...*, PUE nr 5/2008, s. 18 i n. Nadto zob. np. E. Niemyska, *Istota i charakter...*, s. 747 i n.; A. Zalcewicz, *Bank...*, PUG nr 10/2008, s. 19-20; A. Witosz, *Ochrona wierzycieli...*, s. 2 i n.

<sup>1121</sup> Zob. nadto K. Grenda, *Informacje na temat...*, s. 159.

możliwość pomyłek. W odniesieniu do ulic, alei, zaułków, placów, skwerów, promenad, wałów itp. nie ulega wątpliwości, że warunek ten spełniają jedynie nazwy ustalone zgodnie z prawem. Gdy chodzi o nazwy miejscowości, w tym miejscowości niezamieszkałych<sup>1122</sup>, w których również może być ulokowana siedziba przedsiębiorcy, wchodzi w rachubę w szczególności nazwy miast<sup>1123</sup> i osiedli<sup>1124</sup>, także wsi, zapewne rzadko osad, przysiółków, kolonii i obiektów fizjograficznych<sup>1125</sup>. Wszędzie tam może być ulokowana siedziba przedsiębiorcy, tym ostatnim może być bowiem także spółka prowadząca schronisko na przełęczy albo na szczycie góry, przystań na wyspie albo na półwyspie czy mierzei.

Należy też zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 6 ust. 2 UoUNMiOF tylko podmioty „wykonujące zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane używać urzędowych nazw ustalonych zgodnie z niniejszą ustawą, z uwzględnieniem odpowiednich przypadków deklinacji”<sup>1126</sup>.

---

<sup>1122</sup> Zgodnie z art. 2 pkt 5 UoUNMiOF, miejscowością niezamieszkaną jest „miejscowość, w której nie przebywa stale lub nie jest zameldowana na pobyt stały co najmniej jedna osoba [...]”.

<sup>1123</sup> Zgodnie z art. 2 pkt 3 UoUNMiOF miastem jest jednostka osadnicza „o przewadze zwartej zabudowy i funkcjach nierolniczych posiadającą prawa miejskie bądź status miasta nadany w trybie określonym odrębnymi przepisami [...]”.

<sup>1124</sup> Osiedle to „zespół mieszkaniowy stanowiący integralną część miasta lub wsi [...]” (art. 2 pkt 9 UoUNMiOF).

<sup>1125</sup> Za wsie uważane są jednostki osadnicze „o zwartej lub rozproszonej zabudowie i istniejących funkcjach rolniczych lub związanych z nimi usługowych lub turystycznych [...]”, nieposiadające „praw miejskich lub statusu miasta” (art. 2 pkt 12 UoUNMiOF), za osady – niewielkie jednostki osadnicze „na terenie więksim o odmiennym (wyróżniającym się) charakterze zabudowy albo [...]” zamieszkałe „przez ludność związaną z określonym miejscem lub rodzajem pracy, w szczególności [...]” takie jak osada młyńska, osada leśna, osada rybacka, osada kolejową, osada „po byłym państwowym gospodarstwie rolnym; osada może być samodzielna lub może stanowić część innej jednostki osadniczej [...]” (art. 2 pkt 8 UoUNMiOF), przysiółek to „skupisko kilku gospodarstw położonych poza zabudową wsi stanowiące integralną część wsi [...]” (art. 2 pkt 10 UoUNMiOF), z kolei kolonia to jednostka osadnicza powstała „jako rezultat ekspansji miejscowości poza obszar wcześniej istniejącej zabudowy, w szczególności [...]” kolonia miasta czy kolonia wsi (art. 2 pkt 2 UoUNMiOF), zgodnie zaś z art. 2 pkt 7 UoUNMiOF za obiekt fizjograficzny uważa się „wyodrębniony składnik środowiska geograficznego, w szczególności: nizinę, wyżynę, wzgórze, pasmo górskie, górę, szczyt góry, przełęcz, dolinę, kotlinę, jaskinię, rzekę, kanał, jezioro, zatokę, bagno, staw, sztuczny zbiornik wodny, wodospad, las, kompleks leśny, uroczysko, półwysep, wyspę [...]”.

<sup>1126</sup> Zgodnie z art. 6 ust. 1 tej ustawy urzędowa „nazwa jest ustalana: 1) dla miejscowości i ich części – w pierwszym i drugim przypadku deklinacji, a dla miast i wsi – także w formie przymiotnikowej utworzonej od ustalonej nazwy; 2) dla obiektów fizjograficznych – w pierwszym i drugim przypadku deklinacji”; natomiast rozporządzenie ministra właściwego do spraw administracji publicznej, w którym ustala się, zmienia lub znosi urzędowe nazwy „powinno określać dotychczasową nazwę urzędową, nazwę po zmianach, rodzaj miejscowości lub obiektu fizjograficznego, pierwszy i drugi przypadek deklinacji, a w przypadku nazw miast i wsi – również formę przymiotnika utworzonego od tej nazwy” (art. 7 ust. 2 UoUNMiOF). Należy jednak pamiętać, że chociaż nazwy urzędowe ustala się także „dla miejscowości niezamieszkałych i ich części [...]” (art. 3 ust. 1 pkt 2 UoUNMiOF), to zgodnie z art. 1 ust. 2 UoUNMiOF jej przepisów „nie stosuje się do ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw w zakresie uregulowanym przepisami o ochronie przyrody, a także w przypadkach, gdy urzędową nazwę określa odrębna ustawa”. Zob. art. 45 ust. 1 ustawy z 28 VII 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz.U. Nr 167, poz. 1399 ze zm.), zgodnie z którym do „nazwy miejscowości, w której granicach administracyjnych znajduje się obszar uzdrowiska, może zostać dodany odpowiednio wyraz „źródło”, jeżeli podstawą leczenia uzdrowiskowego są wody lecznicze, lub wyraz „cieplice” bądź „uzdrowisko termalne”, jeżeli podstawą leczenia uzdrowiskowego są wody termalne” (przy tym, o czym stanowi ust. 2 tego artykułu, zmiany takie odbywają się na zasadach określonych w UoUNMiOF). Oczywista jest doniosłość takich



Z tego można byłoby wyciągnąć wniosek, że umieszczenie nazw miejscowości czy obiektów fizjograficznych w firmach przedsiębiorców, o ile nie należą oni do grona podmiotów wskazanych w art. 6 ust. 2 UoUNMiOF, nie musi wiązać się z uwzględnianiem nazw urzędowych.

Taka interpretacja nie wydawałaby się dopuszczalna i to nie tylko dlatego, że odstępstwo od posługiwania się nazwami urzędowymi stanowi zagrożenie naruszeniem zakazu wprowadzania w błąd, ale również dlatego, że podmioty dokonujące rejestracji przedsiębiorców są podmiotami wykonującymi „zadania publiczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]” i wpisy do rejestru przez nie dokonywane powinny zgodnie z art. 6 ust. 2 UoUNMiOF uwzględniać urzędowe nazwy ustalone zgodnie z przepisami tej ustawy.

Ale przynajmniej w odniesieniu do Krajowego Rejestru Sądowego nie jest oczywista niedopuszczalność posługiwania się niekiedy także nieurzędowymi nazwami miejscowości. Podstawa dla takiego wniosku jest postanowienie zawarte w *in fine* art. 35 pkt 4 UoKRS, zgodnie z którym ilekroć „do Rejestru wpisuje się [...] siedzibę i adres podmiotu - zamieszcza się dane obejmujące: województwo, powiat, gminę, miejscowość, ulicę, miejscowość poczty zgodnie z krajowym rejestrem urzędowym podziału terytorialnego kraju, z wyjątkiem przypadku, gdy nazwa miejscowości stosowana w obrocie nie jest zgodna z jej nazwą urzędową”. Z tego jednak chyba wynika, że dopuszczalne jest posługiwanie się w obrocie nazwą miejscowości niezgodną z jej nazwą urzędową, nie sposób bowiem przyjąć, że w sytuacji takiej niezgodności jakakolwiek nazwa miejscowości może w ogóle nie zostać wpisana do KRS.

Przedsiębiorcy, którzy widzą potrzebę upewnienia się co do urzędowej nazwy miejscowości lub jej części albo obiektu fizjograficznego w związku ze wskazaniem swej siedziby czy miejsca prowadzenia działalności, a może nawet źródeł zaopatrzenia, mogą to uczynić w odpowiednim rozporządzeniu ministra właściwego do spraw administracji, w którym ustala on, zmienia lub znosi urzędowe nazwy (art. 7 UoUNMiOF)<sup>1127</sup>, a także w obwieszczeniu takiego ministra, który publikuje w „Dzienniku Ustaw” aktualne wykazy urzędowych nazw miejscowości i ich części oraz obiektów fizjograficznych (art. 9 ust. 4 zd. 1 UoUNMiOF). Można dodać, że na podstawie art. 9 ust. 1 tej ustawy Minister Administracji i

---

uzupełnień nazw miejscowości umieszczanych w firmach przedsiębiorców, których działalność gospodarcza lub zawodowa związana jest przede wszystkim z lecznictwem uzdrowiskowym.

<sup>1127</sup> Z rozlicznych takich rozporządzeń zob. dla przykładu rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 15 XII 2006 r. w sprawie ustalenia, zmiany i znoszenia urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz obiektu fizjograficznego (Dz.U. Nr 240, poz. 1746). Także W. Brzęk, Urzędowe nazwy..., s. 35 i n.

Cyfryzacji wydał rozporządzenie z 13 XII 2012 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części<sup>1128</sup>. Wykaz ten zawierał „103225 nazw, w tym 908 nazw miast, 6708 nazw części miast, 43051 nazw wsi, 36349 nazw części wsi, 5136 nazw osad”<sup>1129</sup>. Przywołany wykaz zastąpiony został kolejnym, zawartym w załączniku do obwieszczenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 4 VIII 2015 r. w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części<sup>1130</sup>.

Praktyczną wskazówkę zawiera postanowienie, iż na podstawie ust. 2 art. 7 tej ustawy rozporządzenie, o którym mowa w jej art. 7 ust. 1 ust. 2, „powinno określać dotychczasową nazwę urzędową, nazwę po zmianach, rodzaj miejscowości lub obiektu fizjograficznego, pierwszy i drugi przypadek deklinacji, a w przypadku nazw miast i wsi – również formę przymiotnika utworzonego od tej nazwy”, natomiast zgodnie z ust. 2 jej art. 9 urzędowe „nazwy podaje się w wykazach w pierwszym przypadku deklinacji, w kolejności alfabetycznej, z określeniem rodzaju miejscowości lub obiektu fizjograficznego, określeniem umiejscowienia w jednostkach zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa oraz z podaniem końcówki drugiego przypadku deklinacji, a dla miast i wsi również formy przymiotnikowej nazwy”<sup>1131</sup>.

***IX. Określenie wskazujące w firmie miejsce działalności, źródła zaopatrzenia oraz siedzibę przedsiębiorcy w świetle unormowań dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic w językach mniejszości narodowych i etnicznych.*** Obok urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych, a także nazw ulic ustalonych w języku polskim na podstawie odrębnych przepisów, mogą być używane, ale właśnie „obok”, dodatkowo, nie zaś samodzielnie, tradycyjne nazwy miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic w języku mniejszości (art. 12 ust. 1 UoMNiEooJR)<sup>1132</sup>, przy czym,

---

<sup>1128</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 200.

<sup>1129</sup> Urzędowe nazwy miejscowości... Zasady „ustalania końcówek dopełniacza, przymiotników, a także inne uwagi dotyczące uwzględnionych w wykazie nazw zawarte zostały w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia opracowanym w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji”, zob. Uzasadnienie do projektu...

<sup>1130</sup> Dz.U., poz. 1636. Nawiązując do rozważań o możliwości wprowadzenia w błąd umieszczonymi w firmie nazwami siedziby przedsiębiorcy łatwo zwrócić uwagę, że wykaz ten rozpoczynają nazwy 9 części polskich wsi, kolonii, części kolonii, części wsi oraz osady i części miasta o nazwie Abisynia albo Abisynia Górską.

<sup>1131</sup> Ustęp 3 art. 9 UoUNMiOF stanowi nadto, że w «wykazach podaje się także: 1) siedmiocyfrowy identyfikator miejscowości z krajowego rejestru urzędowego podziału terytorialnego „TERYT”; 2) współrzędne geograficzne obiektów fizjograficznych; 3) w przypadku części miejscowości – nazwę miejscowości, do której dana część należy». Przytoczone ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio do wspomnianego wcześniej aktualnego wykazu, o którym mowa w art. 9 ust. 4 zd. 1 tej ustawy (zob. jej art. 9 ust. 2 zd. 2).

<sup>1132</sup> Zgodnie z art. 12 ust. 7 wskazanej ustawy dodatkowa „nazwa miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości może być ustalona na wniosek rady gminy, jeżeli: 1) liczba mieszkańców gminy należących do mniejszości jest nie mniejsza niż 20 % ogólnej liczby mieszkańców tej gminy lub, w przypadku miejscowości zamieszkannej, za ustaleniem dodatkowej nazwy miejscowości w języku mniejszości opowiedziała

o czym już pisałem, za mniejszości narodowe<sup>1133</sup> uznane zostały mniejszość białoruska, czeska<sup>1134</sup>, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska i żydowska (art. 2 ust. 2 UoMNiEooJR, zob. także jej art. 3 pkt 1), zaś za mniejszości etniczne<sup>1135</sup> mniejszość karaimska, łemkowska, romska i tatarska (zob. także art. 3 pkt 1 UoMNiEooJR).

Wątpliwości rodzi jednak art. 12 ust. 2 zd. 1 tej ustawy, zgodnie z którym dodatkowe nazwy w języku mniejszości „mogą być używane jedynie na obszarze gmin wpisanych do prowadzonego przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku

---

się w konsultacjach, przeprowadzonych w trybie określonym w art. 5a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym [...], ponad połowa mieszkańców tej miejscowości biorących udział w konsultacjach; 2) wniosek rady gminy uzyskał pozytywną opinię Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, utworzonej na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych [...]”; na podstawie ust. 8 tego artykułu do „ustalania dodatkowych nazw ulic w języku mniejszości zastosowanie mają przepisy [...]” powołanej ustawy z 8 III 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1515 ze zm.). Zgodnie z art. 12 ust. 6 UoMNiEooJR ustalenie „dodatkowej nazwy w języku mniejszości następuje zgodnie z zasadami pisowni tego języka”, natomiast w ust. 3 tego artykułu zastrzeżono, że dodatkowo „nazwy [...] nie mogą nawiązywać do nazw z okresu 1933-1945, nadanych przez władze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich” (zob. także art. 13 ust. 8 UoMNiEooJR), choć wydaje się, że zagrożenie, któremu chciano zapobiec wiąże się przede wszystkim z nazwami nadawanymi przez władze III Rzeszy Niemieckiej. „Dodatkową nazwę miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości uważa się za ustaloną, jeżeli została wpisana do [...]” rejestru gmin, na obszarze których używane są nazwy w języku mniejszości (art. 13 ust. 6 UoMNiEooJR), przy czym wpisu tego „na wniosek rady gminy, na której obszarze nazwy te mają być używane [...]” (art. 12 ust. 2 zd. 2 UoMNiEooJR) „dokonuje minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych” (art. 13 ust. 7 UoMNiEooJR). Zob. nadto rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 V 2005 r. w sprawie Rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, wzorów wniosków o wpisanie do tego Rejestru oraz o ustalenie dodatkowej nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku mniejszości narodowej lub etnicznej albo w języku regionalnym (Dz.U. z 2014 r., poz. 1486); por. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 V 2005 r. w sprawie Urzędowego Rejestru Gmin, w których jest używany język pomocniczy (Dz.U. Nr 102, poz. 856), a nadto rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 III 2002 r. w sprawie wypadków, w których nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy (Dz.U. Nr 37, poz. 349 ze zm.). Zob. również G. Janusz, *Prawa językowe...*, s. 97 i n.; E. Kurzępa, *Sytuacja administracyjnoprawna...*, s. 94 i n.; M. Alberska, *Rozwój praw...*, s. 328, a także W. Brzęk, *Urzędowe nazwy...*, s. 35 i n.

<sup>1133</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 1 UoMNiEooJR mniejszością „narodową, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; 6) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”.

<sup>1134</sup> Por. E. Matlochová, *Uprawnienia polskiej...*, s. 208 i n.

<sup>1135</sup> Na podstawie art. 2 ust. 3 UoMMiEooJR mniejszością „etniczną, w rozumieniu ustawy, jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki: 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej; 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat; 6) nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”.

mniejszości [...]”<sup>136</sup>. Mogłoby się bowiem wydawać, że takie nazwy nie mogą być używane wówczas, gdy np. umieszczone zostaną w firmie używanej także poza terenem gminy, na terenie której ma siedzibę posługujący się nią przedsiębiorca.

<sup>136</sup> Pierwszą gminą wpisaną do wspomnianego rejestru była „gmina Radłów [...]”; według stanu na kwiecień 2009 r. wpisano wobec 17 gmin i dwóch miejscowości (w tym 14 gmin i 1 miejscowość z językiem niemieckim, 2 gminy z językiem kaszubskim, 1 gmina z litewskim i 1 miejscowość z językiem łemkowskim). Faktyczna wymiana tablic nastąpiła już w dwóch gminach z językiem kaszubskim (Stężycza i Chmielno), pięciu gminach z językiem niemieckim (Radłów, Cisek, Tarnów Opolski, Izbicko i Chrzastowice) oraz jednej miejscowości z językiem niemieckim (Łubowice)” (G. Janusz, *Używanie w Polsce...*, s. 101; zob. nadto w odniesieniu do gminy Radłów S. Łodziński, „Pole dwujęzyczności”..., s. 80-82, do gminy Cisek tamże, s. 82-83 i do miejscowości Łubowice tamże, s. 79-80). Należy dodać, że ilość gmin, „w których liczba mieszkańców należących do mniejszości lub społeczności języka regionalnego (której język ma być używany jako język pomocniczy) jest nie mniejsza niż 20% ogólnej liczby mieszkańców gminy” jest większa; ustalana jest zaś „na podstawie deklaracji narodowościowych lub językowych (język kaszubski) składanych przez obywateli polskich w trakcie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. W chwili spisu z 2002 r. wymóg ten był spełniony przez 51 gmin w Polsce, w tym 28 gmin mogło uzyskać wpis z językiem niemieckim (27 gmin w województwie opolskim i 1 w śląskim), 12 gmin z językiem białoruskim (województwo podlaskie), 10 gmin z regionalnym językiem kaszubskim i 1 gmina z językiem litewskim”, przy czym, jak dodaje cytowany autor, sytuacja w tym zakresie może ulec zmianie (G. Janusz, *Używanie w Polsce...*, s. 91). W połowie października 2011 r. gmin, w których używane były nazwy w języku mniejszości było 41 i na ich obszarze używano dodatkowych niepolskich nazw 774 miast, wsi, części wsi, kolonii, części kolonii, kolonii wsi, przysiółków wsi, osad, osad wsi, osad leśnych wsi oraz osad leśnych (zob. Lista gmin wpisanych na podstawie art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz.U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.) do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/rejestry/rejestr-gmin/6794,Rejestr-gmin-na-ktorych-obszarze-sa-uzywane-nazwy-w-jezyku-mniejszosci.html>). W dniu 7 VII 2015 r. gmin tych było 58 i oczywiście większa niż poprzednio liczba używanych niepolskich nazw, zob. Lista gmin wpisanych do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/rejestry/rejestr-gmin/6794,Rejestr-gmin-na-ktorych-obszarze-sa-uzywane-nazwy-w-jezyku-mniejszosci.html>, dostęp w dniu 13 VIII 2015 r. Zob. także K. Szczygielski, *Geografia mniejszości...*, s. 74-76. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 VIII 1922 r. w przedmiocie przepisów przejściowych o używaniu języka polskiego w sądownictwie i notariacie w górnosląskiej części Województwa Śląskiego (Dz.U. Nr 70, poz. 631) postanowiono, że wszelkie «według dotychczasowych ustaw konieczne oznaczenia firmowe i inne, jako to: „Offene Handelsgesellschaft”, „Aktiengesellschaft”, „Kommanditgesellschaft auf Aktien”, „Gesellschaft mit beschränkter Haftung”, „eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht, mit beschränkter Haftpflicht, mit unbeschränkter Nachschusspflicht” i t. p. należy zastąpić odpowiednimi oznaczeniami polskimi, jako to: „Spółka jawna”, „Spółka Akcyjna”, „Spółka akcyjno-komandytowa”, „Spółka z ograniczoną poręką”, „Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością, z ograniczoną odpowiedzialnością, z nieograniczonym obowiązkiem dopłaty” i t. p.» W ust. 2 tego paragrafu zakreślono „zastępcom prawnym firm i osób prawnych” termin do złożenia wniosków „w myśl powyższego przepisu [...] pod rygorem kar porządkowych [...]”, dodając w ustępie następnym, że wniosku „takiego nie uważa się za zmianę statutu”. W ust. 4 tego paragrafu zastrzeżono, że na „przyszłość wolno firmy i osoby prawne zapisywać do rejestrów i do ksiąg gruntowych tylko z oznaczeniami, zmienionymi stosownie do ustępu pierwszego”. Prawie tożsama, choć odpowiednia regulacja była zawarta w art. 6 ustawy z 24 III 1923 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w województwach: poznańskim i pomorskim (Dz.U. Nr 38, poz. 250), z tym że w ust. 4 przewidziano, iż firmy „handlowe o brzmieniu niemieckim mogą być zmienione na firmy o brzmieniu polskim”, dodając w ust. 5, że odpowiedni wniosek o taką zmianę nie jest uważany za zmianę firmy, podobnie jak wnioski związane z obowiązkową zmianą dodatków określających formę prawną z niemieckich na polskie nie są uważane ani za zmianę statutu, ani za zmianę firmy. Wskazując na obie te regulacje SO w Katowicach w wyr. z 5 IV 1924 r. (Z. T. 42/24, PPH t. I (1925), s. 345) orzekł, że nie „jest dopuszczalne umieszczanie przy nazwie firmy w języku polskim tłumaczenia na język niemiecki” (odnosząc się do próby zarejestrowania zmiany firmy na: „Górnosląski Bank Związkowy Spółka Akcyjna w tłumaczeniu niemieckim Oberschlesischer Bankverein Aktien-Gesellschaft, oddział w Rybniku”), wskazując w uzasadnieniu, że odpowiednie rozstrzygnięcie byłoby też uzasadnione na gruncie ustawodawstwa niemieckiego, akceptowanego w tamtejszej literaturze prawniczej. Interesująca jest też ta część uzasadnienia tego wyroku, w której SO stwierdził, że powoływanie „się na to, że sądy w innych dzielnicach pozwalają takich oznaczeń w obcych językach, jest bez znaczenia, gdyż tam powołane

Taka interpretacja nie wydaje się jednak uprawniona, *ratio legis* przedstawionej regulacji, skądinąd nieporadnie dwuznacznej, polega bowiem chyba tylko na ograniczeniu możliwości stosowania dodatkowych nazw w języku mniejszości w odniesieniu do nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic znajdujących się na obszarze gmin wpisanych do prowadzonego przez wskazanego ministra rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości. Przemawia za tą wykładnią także niezwykłość interpretacji odmiennej, z której miałyby wynikać, że jeśli nazwa taka znalazła się w języku mniejszości w firmie przedsiębiorcy, to firma ta może być używana tylko na obszarze gminy; z tego zaś należałoby wyciągnąć wniosek, że poza tą gminą przedsiębiorca nie mógłby posługiwać się firmą w ogóle, innej firmy bowiem nie posiada, pomijając to, że wpis do KRS najczęściej nie byłby przecież dokonywany na terenie tej gminy<sup>1137</sup>. Uprawniona tutaj argumentacja *ad*

---

rozporządzenie i ustawa nie obowiązują. Również sąd zażaleniowy nie jest wiązany praktyką niektórych sądów rejestrowych na Śląsku, które uważa za niewłaściwą” (tamże, s. 345-346; także tu zachowałem pisownię oryginału).

<sup>1137</sup> A w odniesieniu do wielu mniejszości w Polsce może się to okazać problemem, gdy uwzględni się dane o liczebności mniejszości narodowych w Polsce, które przedstawiają M. Giedrojc, M. Mieczkowska, J. Mieczkowski, *Stosunki wyznaniowe...*, w szczególności s. 269, tamże na s. 268 mapa ukazująca przybliżone rozmieszczenie tych mniejszości na terytorium Polski; zob. także powołaną na obu wskazanych stronach literaturę. Należy w tym miejscu jedynie przytoczyć dane liczbowe dotyczące roku 1998, podając w tysiącach najpierw liczbę szacunku dokonanego przez badaczy, w nawiasie zaś liczbę szacunku dokonanego przez organizacje mniejszościowe, poza Czechami i starowiercami, co do których tabela opublikowana na s. 269 powołanego opracowania tego drugiego, czyli własnego szacunku, nie zawiera. Białorusini: 200-230 (300), Ukraińcy: 200-250 (300), Łemkowie – Rusini: 50-60 (80), Niemcy: 300-350 (600), Żydzi: 15 (10-15), Litwini: 20 (30), Romowie: 25 (30), starowiercy (traktowani nie tylko jako mniejszość religijna, ale najwidoczniej także jako mniejszość narodowa, nietożsama z mniejszością rosyjską): 2,5-3,0, Słowacy: 20-23 (25), Czesi: 2-3, Ormianie: 8 (15), Tatarzy: 3-4 (4-5), Karaimi: 0,2 (0,2), Grecy i Macedończycy: 5 (5). Zob. także K. Szczygielski, *Geografia mniejszości...*, s. 48, gdzie informacja, że przeprowadzony „w maju 2002 r. Narodowy Spis Powszechny ujawnił 471475 osób deklarujących narodowość niepolską, co stanowi 1,23% ludności Polski. W świetle tych ustaleń potwierdza się teza, iż Polska należy do grupy państw europejskich o najwyższym poziomie jednolitości narodowej”. Zob. nadto *Ludność. Stan i struktura...*, s. 44. Tamże wzmianka o tym, że „poza kilkoma grupami o długiej tradycji obecności na ziemiach polskich [...] znaleźli się głównie przedstawiciele nacji, które pojawiły się w Polsce w ostatnich kilku lub kilkunastu latach – w wyniku imigracji cudzoziemców do Polski”, a także, na s. 45, że na „etapie opracowywania wyników spisu wyodrębniono 87 języków niepolskich”, co do których deklarowano ich używanie w domu, różnica z liczbą 109 narodowości wynika głównie z tego, że część osób deklarujących różne narodowości (np. marokańską i egipską) posługuje się językiem określanym jednolicie jako arabski, mimo znanych mi odmienności tego języka używanego w różnych państwach zamieszkałych głównie przez Arabów. Opracowujący ten spis dodają, że z „uwagi na duży stopień trudności badań narodowości, uzyskane wyniki wymagają bardzo ostrożnej interpretacji – bezwzględnie, w powiązaniu z zastosowaną w spisie definicją pojęcia narodowości. Pomimo przyjętej definicji narodowości, niektóre uzyskane w badaniu spisowym odpowiedzi wychodzą poza zakres dość szeroko rozumianego pojęcia narodowości i obejmują grupy etniczne”. Dla interesującej mnie problematyki warto zauważyć, że osób deklarujących przynależność do narodowości wietnamskiej (1808) było więcej niż osób deklarujących przynależność do ustawowej mniejszości narodowej żydowskiej (1133), ormiańskiej (1082), tatarskiej (495) i karaimskiej (45). Ze 109 narodowości deklarowanych w tym spisie przynależność do narodowości greckiej podało 1404 osób, bułgarskiej 112 osób, arabskiej 459 osób, serbskiej 442 osób, syryjskiej 321 osób, algierskiej 273 osób, hinduskiej 234 osób, tureckiej 232 osób, palestyńskiej 229 osób, chińskiej 212 osób, irańskiej 186 osób, mongolskiej 176 osób, libańskiej 174 osób, japońskiej 149 osób, egipskiej 132 osób, marokańskiej 113 osób, afgańskiej 111 osób i tunezyjskiej 102 osoby (tamże, s. 52 oraz przyp. 99). Warto przywołać w mojej pracy są jednak przede wszystkim te informacje, z których wynika, że w „Polsce mamy 41 gmin, gdzie odsetek ludności deklarującej podczas NSP w 2002 r. niepolską orientację narodową wyniósł 20% i więcej; w kolejnych 10 gminach próg ten został osiągnięty w związku z posługiwaniem się przez mieszkańców językiem

*absurdum* przemawiałyby też za dopuszczalnością posługiwania się nazwami w języku mniejszości w adresach korespondencji na terenie gminy, wykluczałyby zaś stosowanie ich w korespondencji, np. dla oznaczenia adresu nadawcy korespondencji ekspediowanej poza gminę oraz adresu adresata korespondencji kierowanej na obszar gminy spoza tego obszaru.

Poprawność argumentacji dopuszczającej używanie dodatkowych nazw w języku mniejszości także wówczas, gdy korzystanie z tego uprawnienia na obszarze gminy musi wykroczać poza jej obszar, widać również po postanowieniu zawartym w art. 12 ust. 4 UoMNiEooJR, który przewiduje, że dodatkowe nazwy mogą być wprowadzone nie tylko na obszarze całej gminy, ale także w poszczególnych miejscowościach. Gdyby bowiem dopuszczalność używania takich nazw ograniczyć tylko do korzystania z nich na obszarze miejscowości, byłoby to w istocie doniosłym i niczym przekonującym, nieuzasadnionym ograniczeniem uprawnienia do takiej nazwy w języku mniejszości.

Z punktu widzenia zasad prawa firmowego doniosłą jest reguła, że poza tym, iż dodatkowe nazwy nie mogą być stosowane samodzielnie, nazwy w języku mniejszości „umieszczane są po nazwie w języku polskim [...]” (art. 12 ust. 5 UoMNiEooJR)<sup>1138</sup>.

*Prima facie* żadnego odniesienia do interesującej mnie problematyki prawa firmowego wydaje się nie mieć unormowanie zawarte w art. 13 ust. 12 UoMNiEooJR, w którym postanowiono, że minister „właściwy do spraw transportu, w porozumieniu z ministrem

---

regionalnym, tj. kaszubskim”. Biorąc pod uwagę ilość przedsiębiorców, w szczególności będących osobami fizycznymi, których aktywność gospodarcza lub zawodowa może nie wykroczać poza granice gminy czy gmin sąsiednich, warto zwrócić uwagę, że np. w gminie Czyże (powiat hajnowski, województwo podlaskie) przynależność do mniejszości białoruskiej zadeklarowało 81,6% mieszkańców, w gminie Dubicze Cerkwie (powiat hajnowski, województwo podlaskie) 81,2% mieszkańców, w gminie Orla (powiat bielski, województwo podlaskie) 68,5% mieszkańców, w Hajnówce i w gminie Hajnówka (powiat hajnowski, województwo podlaskie) 64,2% mieszkańców, natomiast przynależność do mniejszości litewskiej w gminie Puńsk (powiat sejneński, województwo podlaskie) zadeklarowało 74,4% mieszkańców (zob. tamże, s. 74). Także dla moich rozważań interesujące jest stwierdzenie, że mimo braku „prawnego umocowania” bardzo liczną w Polsce grupę deklarującą „niepolską orientację narodową (173 153 osoby)[...]” (zob. tamże, s. 109), nieobjętą „jednak przepisami ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych” stanowi ludność określająca się jako śląska (zob. tamże, s. 51 oraz przyp. 100). Por. jednak kilkakrotnie wyższą liczbę podaną po Narodowym Spisie Powszechnym w 2011 r., podczas którego 846719 osób dokonało swojej identyfikacji narodowo-etnicznej wskazując narodowość śląską; była to druga, co do liczebności, po polskiej narodowość wskazana w tym spisie, zob. lp. 9 tab. 1 LUDNOŚĆ WEDŁUG...; por. (NZ), Sąd rozwiązał... Zob. również wyr. SN z 5 XII 2013 r., III SK 10/13, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/III%20SK%2010-13-1.pdf> Obszernie o bezskutecznych dotąd staraniach „wpisania języka śląskiego na listę języków regionalnych [...]” zob. P. Bałdys, R. Geisler, Gra o Śląsk?... s. 47-50. Zob. także M. Myśliwiec, Ślōnskō godka..., s. 99 i n., gdzie autorka przedstawia argumenty i jest zwolenniczką uznania „mowy śląskiej za język regionalny” (tamże, s. 120). Por. co do stowarzyszenia „Związek Ludności Narodowości Śląskiej” z siedzibą w K. postan. SN z 18 III 1998 r., I PKN 4/98, <http://194.181.24.25/sites/orzecznictwo/orzeczenia/1/i%20pkn%204-98.pdf> oraz J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 130. Nadto (MWL), Sejm: obywatelski...

<sup>1138</sup> Zob. nadto także art. 10 ust. 2 lit. g Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych z 5 XI 1992 r. (Dz.U. z 2009 r., Nr 137, poz. 1121); nadto zob. art. 13 ust. 1 lit. d tej Karty oraz art. 11 ust. 3 Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych z 1 II 1995 r. (Dz.U. z 2002 r., Nr 22, poz. 209), nadto zob. art. 15 tej Konwencji i J. Sobczak, Europejska Karta..., s. 38 i n. Por. Deklaracja Praw...; zob. też E. Kuzborska, Prawa językowe..., s. 60.

właściwym do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych i ministrem właściwym do spraw administracji publicznej, określi, w drodze rozporządzenia, szczegóły dotyczące umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w języku mniejszości, uwzględniając w szczególności wielkość i styl czcionki nazw w języku polskim i w języku mniejszości”.

Warto jednak sięgnąć po wspomniane regulacje szczegółowe, by w tej, jak na razie w niektórych miejscowościach lub regionach dalej delikatnej, od czasu do czasu nawet drażliwej materii, rozważać zastosowanie standardów, których intencją gdzie indziej, poza prawem firmowym, było eliminowanie konfliktów<sup>1139</sup>.

W § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 10 VIII 2005 r. w sprawie umieszczania na znakach i tablicach dodatkowych nazw w językach mniejszości narodowych i etnicznych oraz w języku regionalnym<sup>1140</sup> postanowiono, że w „przypadku gdy na znakach i tablicach występuje jedna nazwa w języku polskim, wielkość liter, którymi zapisano dodatkową nazwę, powinna być taka sama jak wielkość liter, którymi zapisano nazwę w języku polskim”, w § 3 dodając, że krój „liter, którymi zapisano dodatkowe nazwy, powinien być taki sam jak krój liter, którymi zapisano nazwy w języku polskim”, w § 4 zamieszczono zaś postanowienie, iż dodatkowe „nazwy umieszczane na znakach i tablicach są zapisane literami alfabetu właściwego dla języka danej mniejszości narodowej lub etnicznej albo dla języka regionalnego, z uwzględnieniem specyficznych dla tego alfabetu znaków diakrytycznych [...]”. Z innego aktu prawnego wynika, że wchodzi i tu w rachubę, poza alfabetem łacińskim, alfabet białoruski, łemkowski, ormiański, rosyjski, ukraiński oraz w odniesieniu do języka mniejszości żydowskiej alfabety hebrajski oraz jidysz<sup>1141</sup>, przy czym nie bez powodu pominięto tu alfabet arabski, używany (inaczej, niż do niedawna, sam język arabski) chyba tylko w tekstach umieszczanych w meczetach i napisach nagrobnych na cmentarzach<sup>1142</sup>, choć nie tylko w zamieszkałych jeszcze także przez Tatarów Bohonikach i Kruszynianach, wioskach na Białostocczyźnie<sup>1143</sup>.

---

<sup>1139</sup> Por. nadto art. 13, w szczególności jego pkt a oraz c wskazanej wcześniej Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych z 5 XI 1992 r., a także art. 15 też wskazanej już Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych z 1 II 1995 r.

<sup>1140</sup> Dz.U. Nr 157, poz. 1320.

<sup>1141</sup> Por. § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 V 2005 r. w sprawie sposobu transliteracji imion i nazwisk osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zapisanych w alfabecie innym niż alfabet łaciński (Dz.U. Nr 102, poz. 855).

<sup>1142</sup> W uzasadnieniu projektu wskazanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji stwierdzono, że „mniejszość tatarska nie wytworzyła własnego alfabetu – posługując się znakami arabskimi, cyrylicznymi lub łacińskimi” (Projekt Rozporządzenia...).

<sup>1143</sup> Istotne jest jednak to, że do niedawna znajomość arabskiego, nawet wśród tatarskich imamów, była u nas rzadkością, nie sposób byłoby więc uznać go za język tatarskiej mniejszości etnicznej, choć przede wszystkim dlatego, że nigdy nim nie był. Inna sprawa, że wśród polskich Żydów także szczątkową jest dzisiaj znajomość

Wydaje się, że poprawnie byłoby odpowiednio odnieść wskazane reguły graficzno-kompozycyjne także przy decydowaniu o stylistyce ekspozycji firmy (np. na papierach firmowych, pieczętkach, stronach internetowych, szyldach, opakowaniach towarów), której prawo firmowe wydaje się nie dostrzegać<sup>1144</sup>, choć ustawa o KRS oraz przepisy do niej wykonawcze wnoszą do tego zagadnienia swoisty, pożałowania godny wkład polegający na tym, iż wpisów do KRS dokonuje się wyłącznie „wielkimi literami”<sup>1145</sup> nie uwzględniając innych alfabetów poza łacińskim, a i co do tego alfabetu nieuwzględniających wszystkich występujących w nim językowych różnic znaków pisarskich<sup>1146</sup>, nawet w językach urzędowych państw należących do UE, np. litewskim i łotewskim.

Należy dodać, że przytoczone wyżej postanowienia UoMNIeooJR, zawarte wśród wskazanych przez ustawodawcę jej art. 7-15 (art. 19 ust. 2 zd. 2 tej ustawy), stosuje się odpowiednio do języka regionalnego<sup>1147</sup>, przy czym za język regionalny w rozumieniu UoMNIeooJR został uznany dotąd tylko język kaszubski (art. 19 ust. 2 zd. 1 tej ustawy)<sup>1148</sup>.

---

jidyszu, a choć znajomość hebrajskiego powoli się odradza, lecz chyba przesadą byłoby uznać go już *de facto* za język mniejszości narodowej, choć jest nim, na równi z jidyszem, *de iure* (w rzeczywistości jego rola, poza nauką i translacją, przypomina tymczasem w Polsce liturgiczny status staro-cerkiewno-słowiańskiego, którego przecież słusznie nie uznaje się za język mniejszości, nie tylko dlatego, że używany jest w prawosławnych i grekokatolickich cerkwiach oraz podczas liturgii sprawowanej na cmentarzach przez i dla członków różnych narodowości, w tym nie tylko należących do mniejszości narodowych oraz etnicznych). Dodam, że wioski zamieszkałych w ogóle, nie tylko przez porównywalne liczbowo grupy Ormian czy Żydów, w Polsce chyba nie ma. Istnieją natomiast trzy wioski zamieszkałe w większości albo w bardziej lub mniej znaczącej liczbie przez Rosjan staroobrzedowców: są to Gabowe Grądy i Wodzilki w województwie podlaskim oraz Wojnowo w województwie warmińsko-mazurskim (zob. Rosjanie w Polsce...).

<sup>1144</sup> Już bez sugestii odniesień do prawa firmowego, o delikatności tej materii zaświadcza najdobitniej postanowienie zawarte w § 5 wskazanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury, zgodnie z którym dodatkowe „nazwy umieszczane są pod nazwami w języku polskim w taki sposób, aby środek dodatkowej nazwy i środek nazwy w języku polskim znajdowały się na jednej osi”. Dodać można, że od ducha UoMNIeooJR wydaje się niekiedy odbiegać postanowienie zawarte w § 2 ust. 2 tego rozporządzenia stwierdzające, że w „przypadku gdy na znakach i tablicach występuje więcej niż jedna nazwa w języku polskim, wielkość liter, którymi zapisano dodatkowe nazwy, powinna być o jedną czwartą mniejsza w stosunku do wielkości liter, którymi zapisano nazwy w języku polskim”, co uświadamia stwierdzenie, że niekiedy mniejszość „w rozumieniu ustawy” może w określonej miejscowości stanowić przecież większość narodową albo etniczną.

<sup>1145</sup> O czym pisał S. Ogonek, *Nos dla tabakiery...*, s. 41 i n.; zob. także tenże, *Firma dla rejestru...*, s. 12-13.

<sup>1146</sup> Zob. załącznik nr 1 „TABLICA ZNAKÓW PISARSKICH” do RozpUoKRS, a także uzasadnioną krytykę regulacji określających treść wpisów do KRS (głównie na gruncie pierwszego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS z 21 XII 2000 r., co jednak w niczym uwag autora nie dezaktualizuje) pióra A. Orlińskiego, *Ograniczenia swobody...*, s. 131-132, szerzej przedstawioną w rozdz. I mojej pracy. Zob. także Ł. Zamojski, *Kilka uwag...*, s. 53.

<sup>1147</sup> Z „tym, że przez liczbę mieszkańców gminy, o której mowa w art. 14, należy rozumieć liczbę osób posługujących się językiem regionalnym, urzędowo ustaloną jako wynik ostatniego spisu powszechnego” (art. 19 ust. 2 zd. 2 UoMNIeooJR). Zgodnie z art. 19 ust. 1 tej ustawy za „język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, uważa się język, który: 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa; 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów od oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów”.

<sup>1148</sup> I dlatego, choć trudno byłoby uznać w Polsce za naruszenie zakazu wprowadzania firmą w błąd takiej firmy, która nie będzie rozumiała dla osoby nieznającej języka kaszubskiego, to jednak dla uświadomienia skali występujących tutaj odmienności warto sięgnąć po tekst wspomnianej ustawy (UoMNIeooJR) w tłumaczeniu na ten język, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/prawo/ustawa-o->



W szczególności na tym tle widać wadliwość krytykowanych przepisów ustawy o KRS oraz przepisów do niej wykonawczych, jeśli wśród wskazanych znaków pisarskich nie uwzględniono nawet występującej w ustalonych w Polsce niektórych kaszubskich nazwach miejscowości<sup>1149</sup> litery ù (Û), czyli „u” z akcentem ciężkim<sup>1150</sup>.

**X. Wskazanie w firmie adresu przedsiębiorcy.** W rozważaniach dotyczących wskazania w firmie siedziby przedsiębiorcy poruszyłem już kwestię wskazywania w niej także adresu. Teraz przypomnę tylko, że wskazanie siedziby spółki<sup>1151</sup> stanowi obligatoryjny element jej umowy (art. 25 pkt 1, art. 91 pkt 5, art. 105 pkt 1, art. 157 § 1 pkt 1 k.s.h.)<sup>1152</sup> oraz statutu (art.

---

mniejszościac/tlumaczenia/6490,Tlumaczenia-Ustawy-o-mniejszościach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-region.html, dostęp w dniu 13 VIII 2015 r. Wystarczającym przykładem trudności może być tu choćby próba poprawnej wymowy art. 1 tej ustawy (w jego wersji sprzed nowelizacji dokonanej art. 1 ustawy z 30 V 2014 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz ustawy o działach administracji rządowej, Dz.U., poz. 829) w tłumaczeniu na język kaszubski: „Ûstów regulëje sprawë sparłãczonë z ùtrzymanim i rozwijã kulturowi juwemotë nôrodnëch i etnicznych miészëznów a ùtrzymanim i rozwijã regionalnëgò jãzëka, a tãż spòsòb realizacëje wskòzë równëgò òbhòdaniò sã z òsobama bez zdrzeniò na etniczną rodowiznã i naznòczò robòtë i kòmpetencëje òrganów rządowi administracëje i jednostkòw òbëndowi samòrządženë w zasygùnëch sprawów” (w polskim oryginale artykuł ten stanowił wtedy: „Ustawa reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw”). Wydaje się przecież *prima facie*, że występują tu większe trudności, mimo oczywistego słowiańskiego pokrewieństwa językowego, aniżeli np. w samym odczytaniu tłumaczenia tej ustawy dokonanego w zapisie przecież także łacińskim alfabetem na język litewski.

<sup>1149</sup> Zob. Lista gmin... Zastanawiające jest również, że w załączniku nr 1 „TABLICA ZNAKÓW PISARSKICH” do poprzedniego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS wskazano wśród znaków pisarskich literę Ç, którą w RozpUoKRS pominięto.

<sup>1150</sup> Zob. Alfabet kaszubski... Aby temu brakowi *de lege lata* zaradzić konieczne byłoby umieszczenie nad polską literą „u” znaku diakrytycznego *gravis*, mimo że *de lege ferenda* niezbędne jest wskazanie we wspomnianym załączniku do rozporządzenia wykonawczego do ustawy o KRS osobnej litery ù (Û).

<sup>1151</sup> Por. co do „siedziby” spółki cywilnej J. Ciszewski, Przekształcenie spółki..., s. 47; S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 789. Jak zauważają s. Sołtysiński i A. Herbet wprawdzie „spółka cywilna nie posiada siedziby w ścisłym znaczeniu tego słowa, ponieważ nie jest osobą prawną, jednak wiele umów spółek cywilnych zawiera postanowienia dotyczące „siedziby” i „adresu” spółki. Po części jest to konsekwencją dawnych przepisów dotyczących rejestracji podmiotów gospodarczych, po części zaś – obowiązujących regulacji podatkowych, które nakazują (co do zasady) ustalenie „siedziby przedsiębiorstwa i siedziby spółki cywilnej”. Por. np. § 3 rozporządzenia MF z 26.8.2003 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz.U. Nr 152, poz. 1475 ze zm.). Siedziba spółki jest zazwyczaj utożsamiana z miejscowością, w której znajduje się przedsiębiorstwo lub główny zakład spółki albo z głównym miejscem wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej (por. art. 25 pkt 5 SGospU, art. 7a ust. 1a i art. 7b ust. 2 pkt 2 *PrGosp*)” ([w:] Ksh. Kom. Supplement, 2010, s. 45). Prawie tak samo S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 789. Autor wskazuje tu na § 3 przywoływanego już rozporządzenia Ministra Finansów z 26 VIII 2003 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, w którego pkt 11 stwierdzono, że użyte w tym rozporządzeniu określenie siedziby przedsiębiorstwa oznacza „miejsce położenia przedsiębiorstwa wskazane w koncesji, zezwoleniu lub zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej albo w rejestrze przedsiębiorców, a w razie niedopełnienia tych obowiązków albo gdy działalność jest wykonywana bez posiadania zorganizowanego zakładu – miejsce zamieszkania osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą; w przypadku spółek cywilnych osób fizycznych – siedzibę spółki, a jeśli nie można ustalić siedziby spółki – miejsce zamieszkania jednego ze wspólników [...]”.

<sup>1152</sup> Zob. np. A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 125; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 44; por. M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 76.

130 pkt 1 i art. 304 § 1 pkt 1 k.s.h.)<sup>1153</sup> i dlatego może się wydawać usprawiedliwioną opinią, iż nie powinna się tu pojawić potrzeba sięgania po art. 41 k.c.<sup>1154</sup> Gdyby jednak spółka została zarejestrowana mimo braku takiego wskazania – wskazanie siedziby spółki stanowi bowiem nie *essentialia*, lecz *naturalia negotii* umowy spółki<sup>1155</sup> – rozpowszechnionym jest (skądinąd nie całkiem uzasadniony) pogląd, że zgodnie z art. 41 k.c. jej siedziba znajduje się w miejscowości, „w której ma siedzibę jej organ zarządzający [...]”<sup>1156</sup>. Z tego wydaje się wynikać, że nie jest konieczne określanie także jej adresu<sup>1157</sup>, choć jest ono niezbędne w zgłoszeniu spółki do rejestru<sup>1158</sup>. Jednoznacznie świadczy to o tym, co zresztą oczywiste, że ustawodawca odróżnia siedzibę oraz adres spółki<sup>1159</sup>. Wątpliwości, które się tutaj rodzą widać po wypowiedzi S. Sołtysińskiego, który najpierw zauważa, iż z „przepisów KrRejSU można wyciągnąć wniosek, że oznaczenie siedziby wymaga nie tylko podania miejscowości, lecz

<sup>1153</sup> Zob. np. R. Pabis, *Tworzenie spółki...*, s. 23; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 537; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 16-17.

<sup>1154</sup> Zob. R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 537.

<sup>1155</sup> Zob. np. S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 255 i 256; M. Danyluk, *Umowa spółki...*, s. 10. Także J. Szczotka, który na pytanie, „czy w razie braku wskazania w umowie spółki jawnej jej siedziby, spółka powstaje, a zatem czy jest to przedmiotowo istotny składnik umowy?” odpowiada: „przydanie tak wysokiej rangi temu elementowi byłoby posunięciem zbyt daleko idącym, zbytnią, odbiegającą od istoty spółki jawnej, formalizacją procedury jej powstania” (*Spółka jawna...*, s. 43). Por. A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 659, a także A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 173-174, gdzie autor rozważa, czy brak oznaczenia siedziby jest brakiem usuwalnym, udzielając ostatecznie odpowiedzi negatywnej, ale też dodając, że można „by się natomiast zgodzić na przyjęcie przez sąd rejestrowy uzupełnienia umowy spółki z o.o. o oznaczenie siedziby spółki [...]” ([w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 174).

<sup>1156</sup> Zob. K. Kruczałak, *Spółka z ograniczoną...*, s. 101; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 86; M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 76-77; K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 66; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 470; J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 122; J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 154; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 411; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 256 i 467; K. Strzelczyk [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 36 i 100; W. Klyta, *Siedziba osoby...*, s. 496; R. Potrzeszcz [w:] *Ksh. Kom. Spółka akcyjna*, 2003, s. 154; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 97; H. Urbańczyk [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 211-212; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 941; J. Szczotka, *Spółka jawna...*, s. 43; R. Szczepaniak, *Spółka jawna...*, *Gorzów Wielkopolski b.r.wyd.*, s. 70; M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 627 i 653; R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 99; E. M. Jokiel [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 125 i 189; M. Oźóg [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 234; A. Lesiak [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 345; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Oźóg*, 2005, s. 537; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 44-45; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 508 i 613; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2007, s. 36 i 107; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 238 i 527; Sz. Ciarkowski, *Spółka jawna...*, s. 68; B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne...*, s. 116; por. nadto G. Kościelniak, *Fundusze powiernicze...*, s. 49; M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 76-77; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 75; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 564.

<sup>1157</sup> Zob. np. K. Kruczałak, *Spółka z ograniczoną...*, s. 101; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 470.

<sup>1158</sup> Zob. np. J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 123; K. Kruczałak, *Spółka z ograniczoną...*, s. 101; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 4..., s. 15.

<sup>1159</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 257; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 172-173; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 45; nadto A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 1999, s. 87 oraz wspomniane tam niepublikowane postan. SN z 12 IV 1990 r., III CRN 132/90 oraz z 5 XI 1990 r., III CRN 121/90; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 564; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2007, s. 36; nadto M. Salamonowicz, *Obowiązek oznaczania...*, s. 98.

również adresu spółki akcyjnej (por. np. art. 38 pkt 1c)”, ale też zaraz dodaje, iż zmiana „adresu spółki na obszarze tej samej miejscowości nie stanowi zmiany jej siedziby”<sup>1160</sup>.

Wyrażony jest też pogląd, że adres „spółki stanowi konkretyzację oznaczenia jej siedziby, a zatem nie może we wspólnym zakresie, tj. co do oznaczenia miejscowości, różnić się od miejsca siedziby”<sup>1161</sup>. Rozumiejąc merytoryczne racje, które za taką interpretacją przemawiają, nie widzę dostatecznego uzasadnienia normatywnego dla tej stanowczej przecież opinii, dostrzegam natomiast możliwość uzasadnionych sytuacji, w których spółce może zależeć na zróżnicowanym określeniu miejscowości, w której znajduje się jej siedziba oraz miejscowości, w której wskazany jest jej adres, tym bardziej, że nawet w przytoczonym stanowisku R. Pabisa nie wykluczono tego, że tożsamość wskazania miejscowości siedziby oraz oznaczenia miejscowości zawartego w adresie spółki, nie oznacza tego, że adres spółki jest jednocześnie adresem jej siedziby<sup>1162</sup>.

Na marginesie tych rozważań warto zauważyć, że J. P. Naworski jeszcze przed uchwaleniem art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. nie dopuszczał stosowania wprost art. 41 k.c. w odniesieniu do wyznaczenia siedziby spółki komandytowej<sup>1163</sup> dodając, że „to wspólnicy decydują o kryteriach, które biorą pod uwagę przy określaniu jej siedziby. Poza miejscem zamieszkania komplementariuszy, w rachubę może wchodzić zwłaszcza miejsce prowadzenia działalności gospodarczej lub siedziba przedsiębiorstwa (w znaczeniu przedmiotowym) spółki. W

<sup>1160</sup> [W:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 75 i 173; zob. nadto Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 755.

<sup>1161</sup> R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 3..., Warszawa 2005, s. 12; zob. także S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 261; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 45; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 64. Por. K. Bilewska, Europejska spółka..., s. 724, gdzie mowa o tym, że w odniesieniu do europejskiej spółki prywatnej tożsamość „siedziby statutowej i ośrodka głównej administracji wymagana jest w skali państwa członkowskiego, a więc nie muszą być one zlokalizowane w tej samej miejscowości”, tamże dalsze uzasadnienie normatywne tego poglądu. Zob. nadto K. Oplustil, Europejska..., PPH nr 3/2000, s. 12; P. M. Wiórek, Kształtowanie treści..., s. 258; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 135 i przyp. 3. Por. K. Niedzielska, Europejska..., Warszawa 2005, s. 112 i n.

<sup>1162</sup> Inaczej A. Kidyba, który uważa, że nie można „ustalić umownie, że siedziba spółki jest gdzie indziej niż jej adres” (Spółka..., Warszawa 1999, s. 86); w gruncie rzeczy tak też Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 175.

<sup>1163</sup> Choć chyba skłaniał się do przywoływanego poglądu W. Pyziola ([w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 195), który uważał, iż stosując „*per analogiam*– art. 41 k.c. należy uznać, że siedzibą spółki komandytowej jest miejsce zamieszkania (siedziba) komplementariuszy jako podmiotów prowadzących sprawę spółki” (zob. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 263). W istocie takie samo stanowisko w odniesieniu do spółki jawnej formułował K. Kruczałak ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 66) dodając, że w odniesieniu do tej spółki „bardziej miarodajną byłaby [...] koncepcja tzw. centrum eksploatacyjnego [...]”, polegająca na wskazaniu miejscowości, gdzie przedsiębiorstwo spółki „realizuje swoje podstawowe cele gospodarcze” ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 69); por. W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 493, także s. 306; por. art. 102 ust. 2 OIF oraz B. Walaszek, Osoby [w:] B. Walaszek, M. Sośniak, Zarys prawa..., s. 138-139; W. Ludwiczak, Międzynarodowe prawo..., s. 124 i n.; J. Jacyszyn, Miejsce wykonania świadczenia..., s. 40; A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 658; K. Kruczałak, Zarys międzynarodowego..., s. 63; W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 100-101, także s. 99 i 102-103; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2003, s. 95 i n.; H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 212; J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43-44; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2005, s. 99 i n.; K. Bilewska, Tworzenie..., PPH nr 2/2005, s. 12-13; K. Niedzielska-Czyż, Procedura przeniesienia..., s. 71 i n.; M. Szydło, Status personalny..., s. 155 i n. oraz 175; Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 66. Podobne refleksje w odniesieniu do spółki komandytowej A. Kidyby [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 179.

sytuacji, gdy komplementariusze mieszkają w różnych miejscowościach, a działalność gospodarcza jest rozrzucona, siedzibą powinna być miejscowość, w której zapadają decyzje i skupia się księgowość spółki. Sąd rejestrowy nie może jednak kwestionować siedziby ustalonej przez wspólników z pominięciem wskazanych kryteriów<sup>1164</sup>, które to stanowisko podzielam głównie z potrzeby respektu dla zasady swobody działalności gospodarczej<sup>1165</sup>, ale także dlatego, że nie widzę żadnych wystarczająco doniosłych powodów, aby akurat tu zasada ta winna być w jakikolwiek sposób ograniczona<sup>1166</sup>.

Pogląd, iż „do spółki z o.o. nie ma zastosowania art. 41 k.c.” wyraził także R. Potrzeszcz dodając, że wspólnicy «powinni sami decydować, z czym chcą „wiązać” swoją siedzibę czy to z miejscem, gdzie działa zarząd czy inne władze spółki czy też zakładem głównym (podstawowym miejscem prowadzenia działalności). Ze względu na szczególne wymagania zawarte w odrębnych przepisach (np. w ustawie o rachunkowości, która wymaga prowadzenia ksiąg w siedzibie spółki [dzisiaj nie jest to konieczne, por. art. 11 ust. 2 i art. 11a UoR – uw. P.Z.]) miejsce bynajmniej nie pozostające w ścisłym związku z samym miejscem urzędowania zarządu może być decydujące dla obrania przez wspólników siedziby»<sup>1167</sup>.

Zagadnienie dotyczące wskazywania w firmie adresu przedsiębiorcy warto ocenić na tle tych uregulowań zarówno w k.s.h., jak i w ustawie o KRS, w których przewidziano obowiązek wskazywania adresu siedziby spółki, przy czym taki obowiązek nie dotyczy treści umowy lub statutu (zob. art. 25, 91, 105, 130, 157 § 1, art. 304 k.s.h. i art. 22a ust. 1 pkt 4, art. 25b ust. 2 i 3 pkt 1, art. 34 ust. 1 pkt 3, art. 38 pkt 1 lit. c, d, pkt 12 lit. a, pkt 14 lit. b oraz pkt

---

<sup>1164</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 263. Zob. także E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 125.

<sup>1165</sup> Por. W. Klyta, Spółki..., KPP z. 4/2000, s. 781 i n.; I. Hykawy, Swoboda prowadzenia..., s. 29 i n.; J. Sadowski, Swoboda prowadzenia..., s. 46 i n.; A. Stępiak, Program rynku..., s. 49 i n.; M. Szpunar, Swoboda przepływu..., s. 99 i n. oraz s. 387 i n.; J. Kruczałak-Jankowska, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 125 i n.; S. Gołębiowski, Swoboda świadczenia..., s. 137 i n.; W. Sędzicki, Swoboda przepływu..., s. 145 i n. oraz 324 i n.; O. Hołub, Swobodny..., s. 263 i n.; M. Wołoszyk, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 279 i n.; S. Gołębiowski, W. Sędzicki, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 392 i n.; A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2003, s. 188 i n.; K. Kokocińska, Podejmowanie i prowadzenie..., s. 253 i n.; A. Wróbel, Pojęcie wspólnego..., s. II-3 i n.; W. Czaplński, M. Szwarz, Swoboda przepływu..., s. II-45 i n.; J. Barez, Swoboda przedsiębiorczości..., s. II-93 i n.; E. Skrzydło-Tefelska, Swoboda świadczenia..., s. II-119 i n.; A. Zawidzka, Swoboda przepływu..., s. II-147 i n.; A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2009, s. 303 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka, Prawo przedsiębiorczości..., s. 2 i n.; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2010, s. 56 i n. Nadto S. Biernat, A. Wasilewski, Wolność gospodarcza..., s. 140 i n.; M. Szwarz-Kuczer [w:] Traktat ustanawiający..., s. 889 i n.; M. Safjan, Efekt horyzontalny..., s. 321 i n.; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 85 i n.; S. Sołtysiński, O potrzebie powstrzymania..., s. 543 i n. (por. w innym kontekście tamże, s. 519 i n.); uzasad. wyr. TK z 16 X 2014 r., SK 20/12, OTKZb.Urz. poz. 102, s. 1533-1534; uzasad. wyr. TK z 11 III 2015 r., P 4/14, OTKZb.Urz. poz. 30/2015, s. 374-375; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2015, s. 60 i n.

<sup>1166</sup> Por. E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 153.

<sup>1167</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 145. Nadto por. np. T. Chilarski, Upadłość transgraniczna..., s. 66 i n.

15 lit. b UoKRS)<sup>1168</sup>, lecz wskazania w zgłoszeniu spółki do sądu rejestrowego (art. 26 § 1 pkt 1, art. 93 § 1 pkt 1, art. 110 § 1 pkt 1, art. 133 § 1 pkt 1, art. 166 § 1 pkt 1 i art. 318 pkt 1 k.s.h.)<sup>1169</sup>.

W k.s.h. nie określono wymogów dotyczących adresu, chyba nie tylko dlatego, że są one oczywiste<sup>1170</sup>, ale i dlatego, że miały one zostać i zostały wskazane w przepisach wykonawczych do ustawy o KRS. Zawiera je załącznik nr 2 do RozpUoKRS, zatytułowany „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO”<sup>1171</sup>. Wskazując maksymalną ilość znaków w polach adresu ustalono ich ilość dla kraju: 100, miejscowości: 90, gminy: 50, województwa 50, ulicy: 50, kodu pocztowego: 15, poczty: 50, numeru domu: 10, numeru lokalu: 10, adresu strony internetowej: 100 i adresu poczty elektronicznej: 100<sup>1172</sup>.

Widać, że ustalono tu najpełniejszą z możliwych wersję adresu, nawet z oznaczeniem poczty. Zawsze wymagane jest wskazanie właśnie adresu spółki i choć nie jest oczywiste, że musi być to adres także siedziby spółki, to należy przyjąć, że chodzi o ten adres<sup>1173</sup>. Tym bardziej, że tam, gdzie ustawodawca chciał wskazać jako alternatywny wobec adresu spółki

<sup>1168</sup> Zob. np. J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 507; E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 268; A. Szajkowski, Umowa spółki..., s. 330; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 1..., s. 457. Wojciech Popiołek stwierdza zaś w odniesieniu do spółki akcyjnej, że „podawanie w statucie adresu siedziby zarządu nie jest ani potrzebne, ani nawet celowe [...]” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 941), zob. nadto Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 68.

<sup>1169</sup> Zob. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 155 i 202; E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 270 i 281; S. Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 425; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 561; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 49; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 571; A. Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 174 i 261.

<sup>1170</sup> Mirosław Ożóg stwierdza, że nie „ma potrzeby definiowania adresu, ponieważ pojęcie to odpowiada w zasadzie znaczeniu w języku potocznym” ([w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 251).

<sup>1171</sup> Chyba warto wskazać tu na opinię, że ustalenie maksymalnej ilości znaków stanowi „ograniczenie swobody przedsiębiorców co do wyboru i ustalenia treści ich firmy, mającej podstawę w zasadzie wolności gospodarczej” (J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 803), jednak zdaniem Ł. Zamojskiego przewidywana ilość tysiąca znaków (Rejestracja spółek..., s. 232) „jest stosunkowo duża [...]”. Dlatego zagadnienie skrócenia firmy z uwagi na jej nadmierną długość jest problematyczne bardziej ze względów teoretycznych niż praktycznych”.

<sup>1172</sup> Dodać można, że w literaturze prawniczej podkreślano z powołaniem na dziś już uchylony art. 19b ust. 2 UoKRS, że zakres kognicji sądu rejestrowego obejmuje także badanie przy rejestracji, „czy rzeczywiście wpisana do rejestru spółka w organizacji ma prawo korzystania z lokalu czy pomieszczeń, które oznaczyła w formularzu zgłoszeniowym jako miejsce, w którym znajduje się jej organ zarządzający” (N. Banaś, Notariusz a postępowanie..., s. 37, zob. także s. 38). We wskazanym przepisie (zob. także ust. 3 tego artykułu) mowa była o dokumencie potwierdzającym „uprawnienie do korzystania z lokalu lub nieruchomości, w których znajduje się [...]” siedziba wnioskodawcy ubiegającego się o pierwszy wpis do rejestru przedsiębiorców. Lecz w 2002 r. A. Kondracka i J. Bieluk zasadnie stwierdzali, że „obecnie nie ma wymogu udokumentowania tytułu prawnego do siedziby” (Spółka z ograniczoną..., s. 12), wspomniany art. 19b został bowiem dodany później, na mocy art. 5 pkt 4 ustawy z 14 XI 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 217, poz. 2125), zaczął zaś obowiązywać 1 I 2004 r.

<sup>1173</sup> Por. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 59 oraz s. 154, na której autor zwraca uwagę, że wątpliwości może budzić stanowisko, iż jako siedzibę spółki jawnej i partnerskiej wolno wskazać miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa spółki; nadto A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 178.

także adres do doręczeń, to uczynił to w odniesieniu do spółki akcyjnej (art. 318 pkt 1 k.s.h.), nieco podobnie jak to uczynił w odniesieniu do spółki partnerskiej, gdzie poza adresem spółki wymagane jest zgłoszenie do sądu rejestrowego adresów partnerów albo adresów do doręczeń (art. 93 § 1 pkt 1 k.s.h.)<sup>1174</sup>, przy czym z kontekstu jednoznacznie wynika, że chodzi tylko o adresy do doręczeń partnerom, nie zaś o adres dla doręczeń dla spółki, tak jak to przewidziano w art. 318 pkt 1 k.s.h.

To że adres spółki powinien być adresem jej siedziby<sup>1175</sup>, wydaje się wynikać także z innych regulacji zawartych np. w art. 34 ust. 1 pkt 3 UoKRS<sup>1176</sup> oraz pośrednio zawartych w UoR. Zgodnie bowiem z art. 11 i 11a tej drugiej ustawy księgi rachunkowe prowadzone są przez jednostkę (czyli podmioty i osoby określone w art. 2 ust. 1 UoR) w siedzibie jednostki albo miejscu sprawowania zarządu albo poza nimi<sup>1177</sup>, nie sposób zaś przypuszczać, że to doniosłe rozstrzygnięcie nie koresponduje z unormowaniami nakazującymi ujawnianie w rejestrach właśnie adresu siedziby spółki, a nie adresu spółki niebędącego adresem jej siedziby albo *quasi*-organu zarządzającego<sup>1178</sup>.

---

<sup>1174</sup> Zob. np. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 162-163; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 127.

<sup>1175</sup> Zob. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 57.

<sup>1176</sup> Choć nie jest to unormowanie całkiem jednoznaczne, mowa w nim bowiem, że podmioty „wpisane do Rejestru są obowiązane umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych, w zakresie swojej działalności, do oznaczonych osób i organów, następujące dane: [...] siedzibę i adres [...]”, bez precyzowania tego, czy chodzi o adres podmiotu czy o adres jego siedziby, choć kontekst wydaje się stanowczo wskazywać, że w przepisie tym ustawodawca miał na myśli adres właśnie siedziby podmiotu wpisanego do rejestru. Por. A. Lesiak [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 345.

<sup>1177</sup> Por. we wcześniejszej, dziś już nieobowiązującej wersji, zgodnie z art. 11 ust. 1 i 2 UoR księgi „rachunkowe prowadzi się w siedzibie jednostki (przedstawicielstwa lub oddziału zagranicznej osoby prawnej)”, natomiast jednostki „posiadające oddziały (zakłady) mogą prowadzić księgi rachunkowe oddziałów (zakładów) w siedzibie jednostki albo oddziałów (zakładów)”; zob. także S. Stec, Ustawa o rachunkowości..., s. 16; K. Winiarska, Ustawa o rachunkowości..., s. 49-51; A. Helin [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 808-809; Ustawa o rachunkowości..., s. 51.

<sup>1178</sup> Na podstawie art. 11 ust. 2 pkt 1 UoR jednostka „może powierzyć prowadzenie ksiąg rachunkowych przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 76a ust. 3, lub przedsiębiorcy prowadzącemu działalność w tym zakresie z innego państwa członkowskiego w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]” (przed 1 I 2016 r. przepis ten był ulokowany jak art. 11 ust. 2 UoR; zob. art. 13 pkt 2 i art. 59 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1045). Zgodnie z art. 11a UoR w „przypadku gdy księgi rachunkowe są prowadzone poza siedzibą jednostki lub miejscem sprawowania zarządu, kierownik jednostki jest obowiązany: 1) powiadomić właściwy urząd skarbowy o miejscu prowadzenia ksiąg rachunkowych w terminie 15 dni od dnia ich wydania; 2) zapewnić dostępność ksiąg rachunkowych wraz z dowodami księgowymi uprawnionym organom zewnętrznej kontroli lub nadzoru w siedzibie jednostki lub w miejscu sprawowania zarządu albo w innym miejscu za zgodą organu kontroli lub nadzoru”. Na podstawie art. 13 ust. 2 i 3 UoR przy „prowadzeniu ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera za równoważne z nimi uważa się odpowiednio zasoby informacyjne rachunkowości, zorganizowane w formie oddzielnych komputerowych zbiorów danych, bazy danych lub wyodrębnionych jej części, bez względu na miejsce ich powstania i przechowywania”, przy czym warunkiem „utrzymywania zasobów informacyjnych systemu rachunkowości w formie określonej w ust. 2 jest posiadanie przez jednostkę oprogramowania umożliwiającego uzyskiwanie czytelnych informacji w odniesieniu do zapisów dokonanych w księgach rachunkowych, poprzez ich wydrukowanie lub przeniesienie na informatyczny nośnik danych”. Zob. także art. 73 UoR co do postaci przechowywania dowodów księgowych i dokumentów inwentaryzacyjnych, art. 74 UoR co do trwałego przechowywania zatwierdzonych rocznych sprawozdań

Oczywiście, nie ma prawnych przeszkód, aby adres spółki czy miejsca, w którym prowadzona jest przez spółkę działalność gospodarcza lub zawodowa<sup>1179</sup>, znalazł się w jej firmie, choć uwzględniając cele firmy będzie to, o czym już wspominałem, z reguły niepożądane. Ale w niektórych okolicznościach, biorąc pod uwagę względy promocyjno-marketingowe w odniesieniu do niektórych przedsięwzięć handlowych i w związku z postacią niektórych adresów czy ich części, może być to właśnie pożądane (np. Kowalski i wspólnicy. Galeria Sukiennice sp.j.).

---

finansowych oraz okresu przechowywania pozostałych zbiorów, art. 75 ust. 2 UoR co do udostępniania zbiorów lub ich części osobie trzeciej poza siedzibą zarządu (oddziału) jednostki, art. 76 UoR co do przechowywania zbiorów jednostek, które „zakończyły swoją działalność w wyniku połączenia z inną jednostką lub przekształcenia formy prawnej [...]” albo „zostały zlikwidowane [...]” oraz art. 77 pkt 1 UoR przewidujący odpowiedzialność karną za m.in. prowadzenie ksiąg rachunkowych wbrew przepisom tej ustawy. Zob. także S. Stec, *Ustawa o rachunkowości...*, s. 16; K. Winiarska, *Ustawa o rachunkowości...*, s. 49-51; A. Helin [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 809; *Ustawa o rachunkowości...*, s. 50-51.

<sup>1179</sup> Zob. nadto postan. SA w Poznaniu z 14 XI 1936 r. (II. C. Z. (X) 1060/36, PPH nr 5/1937, s. 222), w którym stwierdzono, że «w myśl intencji art. 309 § 1 pkt 1 k.h. statut spółki akcyjnej nie może podawać jako „siedziby spółki” miejscowości, w której nie znajdują się ani zakłady przemysłowe spółki, ani też w której nie mieści się zarząd sprawami spółki. Bez znaczenia zaś prawnego jest okoliczność, iż założyciele spółki mają interes (np. ze względu na ulgi podatkowe, obowiązujące na danym obszarze) w ustanowieniu siedziby w miejscowości, nie odpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy» (z uzasadnienia, tamże, s. 223: „W niniejszej sprawie żalący się przyznaje, że w Gdyni spółka nie ma ani zakładów przemysłowych, ani też zarządu interesami spółki, zatem niedopuszczalne jest ustanowienie w statucie siedziby spółki w Gdyni; nie przyczyniając się zaś niczem do rozwoju Gdyni, spółka nie ma również podstaw do korzystania z ulg podatkowych, obowiązujących dla przedsiębiorstw istniejących na terenie tego [tego – P.Z.] miasta portowego. Bez znaczenia jest przytem okoliczność czy niewprowadzenie przedsiębiorstwa w ruch w Gdyni wynika z przyczyn niezależnych od spółki”). W obszernym i bogatym w powołaną literaturę i orzecznictwo niemieckie zapisie do publikacji tego postanowienia w „PPH” (tamże, s. 222-223), Sz. Zemel polemizuje z tezą poznańskich sędziów i jej uzasadnieniem. „Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zajęte w orzeczeniu z dn. 14.XI.1936 r., zgodne jest co prawda z komentarzem Dziurzyńskiego, Fenichela i Honzatki, przytoczonym w uzasadnieniu, nasuwa jednak pewne wątpliwości w świetle dotychczasowego piśmiennictwa i orzecznictwa zagranicznego, zwłaszcza niemieckiego, które to wątpliwości w ogóle zresztą nie zostały rozpatrzone przez Sąd Apelacyjny. Abstrahując od kwestii ogólnej zasadności stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny (gdyż w przedmiotowym przypadku decyzja Sądu Apelacyjnego rzeczowo niewątpliwie może być usprawiedliwiona) warto jednak zilustrować wspomniane orzecznictwo jako przyczynek do zagadnienia prawidłowego określania siedziby spółki akcyjnej w rozumieniu art. 309 § 1 pkt 1 k.h. W tym względzie miarodajny komentator, Staub, przy wykładni [wykładni – uw. P.Z.] § 182 niem. k.h. odpowiadającego art. 309 k.h., przyjmuje, że „jakkolwiek siedzibą spółki akcyjnej jest właściwie tylko to miejsce, w którym prowadzi się zarząd sprawami spółki, to jednak nie jest nieważnym, gdy statut spółki inną miejscowość ustala jako siedzibę”. Komentator ten powołuje się nadto na to, że takim był już panujący dawniej pogląd, t. j. przed dniem 1.I.1900 r. wprowadzenia w życie B.G.B. [...], który obecnie znajduje potwierdzenie w § 24 B.G.B., normującym, iż „za siedzibę stowarzyszenia uważa się w b r a k u i n n e g o [innego – uw. P.Z.] p o s t a n o w i e n i a – „wenn nicht ein anderes bestimmt ist” – miejscowość, w której prowadzi się jego zarząd”. Można zatem według B.G.B. swobodnie sobie ustanawiać siedziby zarządu spółek (stowarzyszeń zarobkowych) [...]. Takież stanowisko jak Staub [...] zajmuje m. inn. również komentarz Mosse-Heymann [...] stwierdzając, iż „Der Sitz der A. G. braucht nicht mit den Orte der Verwaltung zusammenzufallen” [...]. W konsekwencji tegoż stanowiska niemieckiej judykatury i piśmiennictwa przyjmuje się w Niemczech powszechnie, iż w ten dowolny po prostu sposób obrana w statucie miejscowość jest nie tylko siedzibą spółki akcyjnej lecz i miejscem jej zakładu głównego [...] i to dla wszelkich zagadnień i stosunków prawnych, a więc m. inn. np. również dla sprawy wymiaru podatku dochodowego sp. akc. [...]. Jeśli zaś zarząd wykonywany jest faktycznie w innej miejscowości, niż w statutowej siedzibie spółki, to wg. tej innej właśnie miejscowości ocenia się właściwość tylko do sporów przeciw samemu przedsiębiorstwu jako takiemu (t. j. przeciwko „der gewerblichen Niederlassung [...]), a poza tem miarodajna jest dla wszelkich innych spraw przeciw spółce właściwość ogólna, oceniana według statutowej siedziby spółki”. Por. W. Klyta, *Wybrane problemy...*, s. 243-245.

Chcę na marginesie dodać, iż rację ma jednak A. W. Wiśniewski, że ściśle „rzecz biorąc, siedzibę spółki stanowi pomieszczenie (lokal), w której funkcjonują jej organa: zarząd i zgromadzenie wspólników, przede wszystkim jednak zarząd. Oznaczenie siedziby możliwe jest zatem tylko przez podanie jej *adresu*; jest to w każdym razie jedyne dokładne oznaczenie siedziby”<sup>1180</sup>.

Z punktu widzenia funkcji identyfikacyjnej firmy, może nawet zasady prawdziwości firmy<sup>1181</sup>, ma prawo zastanawiać możliwość wskazania w firmie siedziby (zob. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., a w odniesieniu do firmy oddziału osoby prawnej taki obowiązek, zob. art. 43<sup>6</sup> k.c.) bez konieczności (a w odniesieniu do firmy oddziału bez możliwości) uzupełnienia jej adresem siedziby, gdyż wskazanie miejscowości, nie tylko w wielkiej aglomeracji, paradoksalnie nie wskazuje siedziby, choć umożliwia jej ustalenie<sup>1182</sup>.

#### ***XI. Inne zagadnienia, w szczególności dotyczące wymogów i ograniczeń związanych z określaniem w firmie miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia i siedziby przedsiębiorcy.***

Zgodnie z art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców działających na tym samym rynku”<sup>1183</sup>. Nakaz dostatecznego odróżniania na tym samym rynku może przemawiać za umieszczaniem w firmie określeń, które realizować będą ten nakaz wskazując na odmienny przedmiotowo lub terytorialnie zakres prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej. Można ten cel osiągnąć i w inny sposób niż zawierając w firmie określenie dotyczące odmiennego przedmiotu lub zasięgu terytorialnego prowadzonej działalności, każde bowiem zróżnicowanie firmy, które spełniać będzie wymóg dostatecznego odróżniania, winno być uznane za dopełniające wymogu określonego w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.<sup>1184</sup>

---

<sup>1180</sup> Prawo..., Warszawa 1991, s. 80; tenże, Prawo..., Warszawa 1993, s. 84; zob. także J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 57. Nadto o ewidencji miejscowości, ulic i adresów zob. art. 47a ustawy z 17 V 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2015 r., poz. 520 ze zm.; zob. także art. 47b tej ustawy).

<sup>1181</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1182</sup> Przypomnieć tu można, iż A. W. Wiśniewski na gruncie k.h. formułował opinię, «że nie ma podstaw do ustalania wymogu „prawdziwości i aktualności” zarejestrowanej siedziby spółki [...]» (Prawo..., Warszawa 1991, s. 80; tenże, Prawo..., Warszawa 1993, s. 84-85), dziś już nieaktualną w świetle zakazu wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.). Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224-225. Zob. także G. Kycia, Powstanie i ustanie..., s. 40.

<sup>1183</sup> Por. T. Żyżnowski, Firma w kodeksie..., s. 62; M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 141-142; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223-224, a na gruncie k.h. M. Modrzejewska, Zasady obierania..., s. 9; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63.

<sup>1184</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223 i n. Nadto w odniesieniu do spółki z o.o. zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2010, s. 245 i n., a w odniesieniu do spółki akcyjnej zob. M. Michalski, Spółka..., Warszawa Kraków 2010, s. 162.



To oczywiste, że także w odniesieniu do umieszczonych w firmie określeń wskazujących na przedmiotowy<sup>1185</sup> lub terytorialny zasięg prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej, obowiązuje nakaz respektowania zasad prawa firmowego, w szczególności zakazu wprowadzania w błąd. Z takiej perspektywy zastanawiać może rzeczywista funkcja jaką spełnia określenie „Polska” włączane także do niektórych firm niebędących oddziałami czy przedstawicielstwami przedsiębiorców zagranicznych<sup>1186</sup>. Choć może ono sugerować ogólnopolski zasięg prowadzonej działalności, traktowane jest w takich przypadkach jednak przede wszystkim jako informujące o krajowym statusie przedsiębiorcy powiązanego kapitałowo lub organizacyjnie z przedsiębiorcą prowadzącym z reguły wcześniej taką lub pokrewną działalność poza Polską<sup>1187</sup>. I choć nie powinno być to odczytywane jako jednoznaczne wskazanie na ogólnopolski zasięg działalności, w istocie sugeruje, czy może raczej sugerować taki zasięg; dlatego, gdyby zamiarem przedsiębiorcy było ograniczenie zasięgu terytorialnego działalności gospodarczej albo zawodowej, firma musiałaby być uzupełniona dodatkowym oznaczeniem.

Co prawda oznaczenie wskazujące na siedzibę osoby prawnej będącej przedsiębiorcą (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) należy do elementów fakultatywnych firmy, ale warto szerzej nawiązać do wcześniej już wspomnianej obserwacji, że i ten przepis nie precyzuje tego, czy i to oznaczenie „geograficzne” polega na wskazaniu miejscowości czy adresu siedziby. Sformułowanie zawarte w tym przepisie wydaje się raczej wskazywać, że chodzi tu o adres<sup>1188</sup>, siedziba znajduje się bowiem prawie zawsze w miejscowości, w której możliwe jest zindywidualizowanie siedziby przede wszystkim przez wskazanie adresu, choćby był to na wsi tylko numer domu czy posesji, wyjątkowo zaś, o czym również wspominałem, taka siedziba może znajdować się na terenie czy w pobliżu obiektu fizjograficznego niewchodzącego w skład miejscowości, gdzie oznaczenie poprzez wskazanie standardowego adresu nie jest możliwe.

Należy jednak ponownie nawiązać do art. 43<sup>6</sup> k.c., w którym mowa jest o wskazaniu w firmie oddziału osoby prawnej „miejscowości, w której oddział ma siedzibę”, co uzasadnia interpretację, że i dla wskazania siedziby przedsiębiorcy będącego osobą prawną czy ułomną osobą prawną (art. 43<sup>5</sup> § 2 w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) wystarczające jest wskazanie

---

<sup>1185</sup> Zob. np. tezę przywoływanego w tej pracy postan. SN z 28 II 2008 r., III CSK 245/07, OSNC poz. 73/2009 r.: „Zwrot „kancelaria prawna” w firmie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wprowadzać w błąd przez sugerowanie, że przedmiotem działalności spółki jest świadczenie pomocy prawnej przez osoby będące adwokatami lub radcami prawnymi”.

<sup>1186</sup> Zob. przykłady podane przez K. Koczewską, R. L. Kwaśnickiego, *Autonomia woli...*, s. 398 i 399.

<sup>1187</sup> Zob. rozważania zawarte w rozdz. XI, nadto M. Kępiński, *Firma...*, Warszawa 2007, s. 134-135.

<sup>1188</sup> Por. w odniesieniu do siedziby osoby prawnej Z. Radwański, *Prawo...*, Warszawa 2003, s. 180 oraz tenże, *Prawo...*, Warszawa 2005, s. 186.

miejsowości<sup>1189</sup>. Uwzględniając doniosłość regulacji zawartej w art. 43<sup>6</sup> k.c., która jako jedyna w ogólnym prawie firmowym zawartym w k.c., ale i w prawie firmowym zawartym w k.s.h., wymaga wskazania w firmie siedziby, należy przyjąć, że także w świetle unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. możliwe jest wskazanie siedziby wyłącznie przez wskazanie miejscowości, co jest interpretacją nie tylko uzasadnioną poprzez porównanie z art. 41 k.c.<sup>1190</sup>, ale w gruncie rzeczy także najprostszą. Uwzględniając bowiem status tego określenia jako dodatku nieobowiązkowego uzasadnia to wykładnię, iż wskazanie siedziby poprzez wskazanie wyłącznie miejscowości, poza przypadkami, gdy jest ono wprowadzającym w błąd, jest w świetle tego przepisu uprawnione.

Umieszczenie w firmie nazwy miejscowości nie musi pozostawać w związku ze wskazaniem siedziby przedsiębiorcy<sup>1191</sup>, taka miejscowość może bowiem wiązać się, o czym pisałem na początku tego rozdziału, z miejscem prowadzenia działalności gospodarczej<sup>1192</sup> lub zawodowej albo ze źródłem zaopatrzenia, może też być innym elementem dowolnie obranym.

Wydaje się jednak, że zawarcie takiego oznaczenia będzie najczęściej odczytywane jako wskazanie siedziby przedsiębiorcy. Dlatego wolno uznać, że umieszczenie w firmie miejscowości może nastąpić bez dodatkowego określenia wskazującego, iż jest to siedziba przedsiębiorcy. Gdyby jednak w firmie miało się pojawić oznaczenie dwóch miejscowości, z których tylko jedna jest siedzibą przedsiębiorcy, konieczne byłoby dodatkowe oznaczenie, które pozwalałoby na ustalenie, która ze wskazanych miejscowości jest tą, w której znajduje się siedziba przedsiębiorcy. Także w tych wszystkich sytuacjach, w których w firmie znalazłoby się ze względów marketingowych wskazanie miejscowości lub miejsca niebędącego siedzibą, przecież i wtedy niedopuszczalne jest umieszczanie ich w firmie w sposób, który może sugerować, niezgodnie z prawdą, że jest to oznaczenie siedziby przedsiębiorcy albo wskazanie miejsc (miejscowości) określających np. miejsce prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej lub miejsce będące, czy związane ze źródłem (źródłami) zaopatrzenia. Gdyby w firmie miało się jednocześnie znaleźć, obok określenia geograficznego związanego z przedmiotem działalności przedsiębiorcy albo nawet określenia dowolnie obranego, określenie wskazujące na miejsce lub miejscowość będącą siedzibą

---

<sup>1189</sup> Tak też np. R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 537 i 571. Por. na gruncie k.h. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 66; nadto zob. Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2003, s. 180 oraz tenże, Prawo..., Warszawa 2005, s. 186.

<sup>1190</sup> Por. Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2003, s. 180 oraz tenże, Prawo..., Warszawa 2005, s. 186.

<sup>1191</sup> Por. jednak Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 755.

<sup>1192</sup> Zob. W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 514.

przedsiębiorcy, wystarczającym wydaje się opatrzenie go dodatkiem wskazującym, że oznacza ono siedzibę (np. Agencja Turystyczna Wrocław z siedzibą w Oławie).

Największym zagrożeniem możliwością wprowadzenia w błąd byłoby wskazanie w firmie nazwy miejscowości jako dodatkowego oznaczenia dowolnie obranego niewskazującego siedziby, miejsca prowadzenia działalności lub źródeł zaopatrzenia, albo charakteru oferowanych usług. Musiałoby to bowiem być takie oznaczenie, które wyłączałyby obawę uznania tej miejscowości za oznaczającą siedzibę, miejsce prowadzenia działalności, źródła zaopatrzenia czy charakter usług (np. „Wakacje w Jastarni”)<sup>1193</sup>. Uwzględniając promocyjno-marketingowe funkcje firmy<sup>1194</sup> umieszczanie takich określeń uzupełniających nazwy miejscowości, które mogłyby wyeliminować wspomniane i podobne zagrożenia, będzie nierzadko trudne bez podważania tych funkcji.

Choć brak jest w art. 43<sup>5</sup> k.c. wskazówki wyraźnej, to jednak nie ma wątpliwości co do tego, że wśród możliwych dodatków nieobowiązkowych w firmie może się znaleźć także oznaczenie miejsca prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, a także źródeł (źródła) zaopatrzenia (zob. art. 43<sup>3</sup> § 2, por. art. 43<sup>4</sup> k.c.), polegające również na wskazaniu miejscowości, regionu czy kraju<sup>1195</sup>. Wówczas, gdyby były to miejscowości i regiony znajdujące się zagranicą, jak również nazwy innych państw, dopuszczalne byłoby ich określanie w języku obcym także wówczas, gdy znajdują swe odpowiedniki w języku polskim (np. Köln zamiast Kolonii, Provence zamiast Prowansja, India zamiast Indie). Używanie w takich sytuacjach polskojęzycznych odpowiedników jest oczywiście dopuszczalne, choć winno być oceniane z punktu widzenia zakazu wprowadzania w błąd, niektóre z tych oznaczeń są bowiem dzisiaj coraz mniej, a niekiedy w ogóle niezrozumiałe dla części osób posługujących się językiem polskim (np. Lowanium zamiast Louvain czy w szczególności Leuven)<sup>1196</sup>.

Pisałem już o tym, że funkcja, jaką ma spełniać firma nie wymaga, a nawet wydaje się przemawiać przeciw umieszczeniu w niej adresu siedziby przedsiębiorcy albo miejsca, w którym prowadzona jest działalność gospodarcza lub zawodowa. Gdyby jednak adres taki został w firmie umieszczony, poddany jest on oczywiście takiemu samemu reżimowi jak wszystkie elementy firmy, w tym w szczególności zakazowi wprowadzania w błąd. Ale dotyczy to także zakazu próby obchodzenia obowiązku spełnienia przesłanek i dochowania

---

<sup>1193</sup> Por. nadto J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 322 i 323.

<sup>1194</sup> Zob. np. interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 15 XI 2010 r.,..., s. 11, także s. 12; zob. nadto interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 23 XII 2010 r.,..., s. 12-13.

<sup>1195</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229.

<sup>1196</sup> Por. W. Doroszewski, O sposobie pisania..., s. 63.

wymogów przewidzianych w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. wówczas, gdy np. w nazwie ulicy czy placu znajduje się nazwisko lub pseudonim osoby fizycznej<sup>1197</sup>.

Nawiązując do wcześniejszych rozważań warto tu dodać, że pogląd o dowolności wyboru (na terenie kraju) siedziby spółki<sup>1198</sup>, formułowany w sposób stanowczy np. przez S. Sołtysińskiego<sup>1199</sup> nie jest powszechnie akceptowany w obcej literaturze prawniczej, np. w doktrynie niemieckiej „podnosi się, że wybór miejsca, w którym znajdować się ma statutowa siedziba spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie może nastąpić w dowolny sposób. Wymagane jest tu pewne powiązanie takiego miejsca z działalnością korporacji”, nie stoi to jednak na przeszkodzie temu, aby siedziba spółki określona w statucie nie była „zgodna z rzeczywistą siedzibą zarządu”<sup>1200</sup>, co w istocie czyni różnicę między tym stanowiskiem, a szeroko przyjmowanym w Polsce mocno iluzoryczną<sup>1201</sup>. Choć rzadko, ale także w polskiej

---

<sup>1197</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230-231.

<sup>1198</sup> Możliwe wskazanie jako siedziby spółki miejscowości, w której nie znajduje się jej organ zarządzający uzasadnione może być także tym, że „np. większość wspólników to pracownicy spółki, a spółka liczy większą liczbę członków. Jeżeli w takim przypadku zakład, w którym są zatrudnieni, jest inny niż miejsce wykonywania swoich funkcji przez zarząd, to z ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia [...]” uzasadnione jest inne „określenie siedziby spółki niż miejscowości, w której urzęduje stale zarząd” (A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 1999, s. 86). Zob. także J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 470; E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 270; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 256; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 262; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 145; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 154-155, gdzie uzasadnienie dla wskazania siedziby w miejscu niepozostającym „w ścisłym związku z samym miejscem urzędowania zarządu [...]”; J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 43; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 36 i 107; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 188; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 234; Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 156 i 188; K. Bilewska, Europejska spółka..., s. 724; por. na gruncie k.h. M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 76-77. Zob. także z uzasad. postan. SA w Poznaniu z 14 II 1936 r.: „statut spółki akcyjnej nie może podawać jako „siedziby spółki” miejscowości, w której nie znajdują się ani zakłady przemysłowe spółki, ani też w której nie mieści się zarząd sprawami spółki” (II CZX 1060/36; treść cytowanego postanowienia, opublikowanego w PPH poz. 1623/1936, przytaczam za A. Szumańskim [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 658, gdyż w bibliotekach, w których przeprowadzałem kwerendę, tego numeru przedwojennego PPH brakowało). W dalszej części uzasadnienia tego postanowienia dodano, że bez „znaczenia zaś prawnego jest okoliczność, iż założyciele spółki mają interes (np. ze względu na ulgi podatkowe obowiązujące na danym obszarze) w ustanowieniu siedziby w miejscowości nie odpowiadającej faktycznemu stanowi rzeczy”. Nadto A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 658; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 407; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 941; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 36.

<sup>1199</sup> Zob. [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 256.

<sup>1200</sup> W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 100-101, zob. także s. 30 i n. Należy dodać, że za rzeczywistą siedzibę zarządu spółki uznawane „jest miejsce, w którym właściwy jej naczelny organ zarządzający podejmuje większość decyzji, rozstrzygnięć, tam gdzie tworzone są dyrektywy dotyczące polityki produkcyjnej, obrotu, zatrudnienia, które następnie są realizowane w trakcie codziennej działalności korporacji” (W. Klyta, Spółki..., Zakamycze 2002, s. 101). Por. W. Klyta, Siedziba osoby..., s. 510.

<sup>1201</sup> Por. wypowiedź M. Szydły, który stwierdza, iż w „dotychczasowych rozważaniach wielokrotnie już była mowa o tym, iż zgodnie z teorią siedziby statutem personalnym danej spółki jest prawo tego państwa, w którym znajduje się rzeczywista siedziba tej spółki”, zauważając dalej, „że jednoznaczne określenie, czym jest rzeczywista siedziba spółki, nie jest takie proste”, wspominając nadto o faktycznej (efektywnej) siedzibie (głównego) zarządu spółki (Krajowe prawo..., s. 44-45), tamże na s. 45 w przyp. 68 esencjonalna prezentacja „dawnych” teorii siedziby (por. np. Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 216), w tym siedziby statutowej, siedziby w miejscu usytuowania zakładów albo usytuowania organów ustawowo powołanych do reprezentowania spółki, czy też miejsca odbywania walnego zgromadzenia wspólników lub akcjonariuszy oraz krytyka tych teorii wraz z deklaracją akceptacji dla zdecydowanej przeważającej współcześnie, zdaniem autora, teorii „siedziby rzeczywistej”. Rozumiejąc motywy takiej akceptacji, dostrzegam jej mankamenty, wątpliwości moje rodzi też

literaturze prawniczej reprezentowane są opinie kwestionujące swobodę wyboru siedziby, głównie w trosce o bezpieczeństwo, ale i wygodę kontrahentów przedsiębiorcy<sup>1202</sup>.

Dobrze w tym miejscu przytoczyć jeszcze odpowiedź A. Szumańskiego na pytanie, czy sąd rejestrowy może odmówić „rejestracji spółki z powołaniem się na art. 23 ust. 1 KeRejSU, jeżeli stwierdzi, że siedziba spółki określona w statucie odbiega od rzeczywistej”? „Jest to problem natury bardziej teoretycznej niż praktycznej, bowiem powstaje wątpliwość, w jaki sposób na etapie tworzenia spółki można wykazać, że siedziba określona w statucie nie odpowiada siedzibie rzeczywistej. To samo dotyczy zmiany statutu spółki, gdy zmieniana jest jej siedziba”<sup>1203</sup>.

Dla moich rozważań interesujące jest również pozornie oczywiste stwierdzenie, że w firmie mogą zostać umieszczone określenia geograficzne nie tylko wówczas, gdy wskazywać mają siedzibę będącej przedsiębiorcą osoby prawnej albo ułomnej osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. w zw. art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), ale i wtedy, gdy mają one na celu wskazać rynek, na którym przedsiębiorca prowadzi działalność i to nie tylko wtedy, gdy celem tego jest odróżnienie jego firmy od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku asortymentowym, ale odmiennym terytorialnie (por. art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.). Takie oznaczenia mogą się wiązać także z osobą przedsiębiorcy, gdy uzupełniając jego imię i nazwisko zapobiegają wprowadzaniu w błąd co do osoby przedsiębiorcy noszącego takie samo imię i nazwisko, lecz prowadzącego tożsamą asortymentowo działalność na innym rynku terytorialnym. Określenia tego rodzaju mogą wskazywać także na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jego działalności czy źródła zaopatrzenia (por. art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.). Dotyczy to w szczególności nazw miejscowości oraz odpowiednich przymiotników, najczęściej wykorzystywanych w znakach towarowych<sup>1204</sup>, ale istotny także jako element firmy, zwłaszcza wówczas – tak jest w odniesieniu do produkcji wielu browarów – gdy nazwa miejscowości lub określenie pochodne przekształca się w oznaczenie, niekiedy nieznacznie zmodyfikowane, określonego produktu konkretnego przedsiębiorcy (np. Żywiec – żywiec, Warka – warka, Okocim – okocim)<sup>1205</sup>.

---

chyba pośrednie kwestionowanie swobody w ustalaniu siedziby spółki, podobnie jak pomijanie unormowań, które pozwalają, tak jak art. 41 k.c., na niezależność wyznaczania siedziby od miejsca „siedziby rzeczywistej”. Zob. szeroko o teorii siedziby rzeczywistej K. Oplustil, Łącznik siedziby..., w szczególności s. 658 i n.; nadto J. Poczobut, Osoby prawne..., s. 538 i n.; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 431 i n.

<sup>1202</sup> Najbardziej wyrazista jest tu wypowiedź A. Szumańskiego [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 658.

<sup>1203</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 659.

<sup>1204</sup> Zob. np. I. Barańczyk, Ochrona prawna..., s. 172 i n.

<sup>1205</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 312. Nadto zob. J. Jacyszyn, Znak towarowy..., s. 32 oraz por. wyr. NSA z 8 IV 2005 r. (II GSK 74/05, Rz nr 136/2005, s. C2) w związku z oznaczeniem wyrazami „KURPIE DOBOROWE” produktu niepochodzącego z Kurpiów, co analogicznie można byłoby odnieść do zawarcia takich określeń w podobnych okolicznościach w firmie. Por. nadto M. Uliasz, Reklama i promocja..., s. 60-61; A. Michalak, Prawne aspekty..., s. 31; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 42 i n., a także R. Stefanicki, Przekształcanie znaków towarowych..., s. 39 i n. Nadto M. Szydło, Swobody rynku..., s. 147.

Nawiązanie do określeń nie tylko geograficznych może wiązać się także z innym okolicznościami, np. dotyczącymi „udziału kapitałowego przedsiębiorcy zagranicznego [...]”<sup>1206</sup>.

Określenia geograficzne mogą się pojawić w firmie także jako określenia dowolnie obrane (zob. art. 43<sup>4</sup> zd. 2 oraz art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), a jedynym ograniczeniem, które ich wykorzystywaniu towarzyszy, jest zakaz wprowadzania firmą w błąd<sup>1207</sup>. Nie wchodzi tu bowiem w rachubę, na gruncie prawa firmowego, zakaz naruszenia w tym zakresie praw cudzych, gdyż nazwy geograficzne jako dopuszczalny element firmy, zawłaszczone przez nikogo być nie mogą, jeśli wyraźnie dopuszczono ich włączanie do firmy (zob. art. 43<sup>4</sup> zd. 2 oraz art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.) mimo dających o sobie znać co jakiś czas, w praktyce dotyczącej obierania firmy, prób uzurpacji swoistego nazewniczego monopolu podejmowanych przede wszystkim przez organy samorządu terytorialnego.

Zagadnienie to przedstawia wnikliwie uzasadnienie postan. SN z 15 VI 1994 r.<sup>1208</sup> kwestionujące niedopuszczalność posługiwania się określeniem „Miasto Gdańsk” tylko dlatego, że w znacznej części jest ono nieznacznie zmodyfikowanym powtórzeniem oznaczenia „Gmina Miasta Gdańsk”, słusznie podkreślając, że nazwa „Miasto Gdańsk” używana była dużo wcześniej aniżeli powstała obecna jednostka samorządu terytorialnego, w której nazwie występuje także to określenie, jak również, że ograniczenie „swobody korzystania z dobra powszechnego i skomercjalizowanie go, polegające na pobieraniu opłaty w zamian za zgodę na używanie nazwy miasta, wymagałoby ustawy, jak to ma miejsce w odniesieniu do znaków towarowych”<sup>1209</sup>. Takie samo stanowisko – wobec prób zawłaszczenia

---

<sup>1206</sup> J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 312.

<sup>1207</sup> Janusz Szwaia wspominając o firmach „Towarzystwo „Warta”, Spółka „Vistula”, Hotel „Bristol”, Hotel Francuski, Kino Sokolica, Kino Kijów” zauważa, iż „nikt rozsądnie myślący nie będzie uważał, że przedsiębiorca tam właśnie rozwija swoją działalność” (J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 312; zob. także J. Szwaia, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 818, gdzie wzmianka, że określeniem „fantazyjnym może być też oznaczenie geograficzne, które nie wskazuje na siedzibę ani na obszar działalności przedsiębiorcy (np. Stocznia WISŁA Spółka z o.o., cementowani ODRA Spółka Akcyjna)”; nadto zob. R. Skubisz, Prawo..., Warszawa 1997, s. 78, gdzie mowa o tym, że podobne oznaczenia mogą być zaakceptowane, bo zostały „użyte w sposób fantazyjny [...], np. znak „Hel” dla papierosów, „Jamaica” dla mydła, „Look-Nevada” dla sprzętu narciarskiego [...]”. Por. J. Jacyszyn, Znak towarowy..., s. 32.

<sup>1208</sup> I CRN 73/94, Mon.Praw. nr 8/1995, s. 242-243.

<sup>1209</sup> W uzasadnieniu wyroku wskazano na dopuszczalne posługiwanie się nazwami Hotel „Warszawa” i „Gdynia”, kino „Moskwa”, „Śląsk”, „Wisła”, „Cassino Gdańsk”, Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, zaś o «tym, że zwyczaj nadawania nazw geograficznych jest bardzo dawny, świadczyć może powszechnie znana ballada Adama Mickiewicza „Ta karczma Rzym się nazywa”» (Mon.Praw. nr 8/1995, s. 243), dodając, że „historyczne nazwy geograficzne [...] nie należą do kategorii dóbr osobistych podlegających ochronie z art. 43 KC w zw. z art. 23 i 24 KC” (por. np. mimo odmienności zagadnień wyr. SN z 11 I 2007 r., II CSK 392/06, OSP poz. 55/2009 i M. Wałachowska, Glosa..., s. 370 i n.). Nadto zob. K. Woryna, Nazwa miasta..., s. 9; A. Kubiak-Cyrul, Dobra osobiste osób..., s. 150; co do ochrony także nazw „województw, powiatów czy innych niż miasto gmin” A. Kidyba [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 190 oraz uniwersytetu, w tym jego godła wyr. SN z 14 XI 1986 r., II CR 295/86, OSN poz. 40/1988 oraz wyr. SA w Warszawie z 29 V 2000 r., I ACa 1617/99, Wok. nr 11/2001, s. 43; dotyczący używania nazwy „Warszawa” w znaku towarowym

nazwy Warszawy poprzez uznanie prawa spółki akcyjnej mającej siedzibę w Warszawie do używania nazwy tego miasta – zajął NSA w wyr. z 21 XII 2001 r.<sup>1210</sup>

W podobnym, ale szerszym kontekście warto zwrócić uwagę, że U. Promińska rozważając zakaz obierania firm mylących podaje przykład nazwy geograficznej „genewa” lub „hercegowina” dla przedsiębiorcy, którego działalność nie ma takiej lokalizacji i nie wykazuje żadnych związków z tym miejscem<sup>1211</sup>, M. Zajączkowski wspominał zaś, w odniesieniu do oznaczeń geograficznych<sup>1212</sup> (co należy jednak odpowiednio odnieść do mylących firm), o pomidorach pochodzących z miejscowości Ameryka<sup>1213</sup> koło Olsztyńka, z czego oczywiście nie należy wyciągać wniosku, że wskazanie w firmie siedziby w mazurskiej Ameryce nie jest dopuszczalne<sup>1214</sup>, konieczne jest jednak uzupełnienie jej dodatkowym określeniem, np. Ameryka koło Olsztyńka (czy nawet „koło Olsztyna”), które eliminowałoby obawę naruszenia zakazu wprowadzania firmą w błąd, tak samo jak może za tym przemawiać wzgląd na ochronę przed nieuczciwą konkurencją<sup>1215</sup>.

Oczywiście, nie można wykluczyć, że poza zwykłym wprowadzeniem w błąd co do miejsca prowadzenia działalności przedsiębiorcy poprzez wskazanie innego miejsca niż to, w którym działalność jest prowadzona, może dojść także do innych nadużyć. Producent

---

wyr. NSA z 21 XII 2001 r., II SAB 180/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292; także J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 315; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 215; T. Szewc, Herby i inne..., s. 102. Por. też co do wyrazów „Paris” oraz „Cassino Gdańsk” I. Barańczyk, Ochrona prawna..., s. 181-182. Zob. również G. Mazurek, Oznaczenie CE..., s. 10 i n.

<sup>1210</sup> II SAB 180/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292. Zob. także J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 315; nadto J. Jagoda, Dobra osobiste..., s. 40-41.

<sup>1211</sup> Firma..., Warszawa 2001, s. 155. Por. nadto np. A. Hauser, R. Talaga, Orzecznictwo Naczelnego..., s. 60-63.

<sup>1212</sup> Zob. nadto M. Wróbel, Chroniona nazwa..., s. 29 i n.; G. Michniewicz, Ochrona własności..., s. 150 i n.; J. Sieńczyło-Chłabicz, J. Buchalska, M. Nowikowska, Prawo..., s. 403 i n.; J. Sieńczyło-Chłabicz, J. Banasiuk, M. Nowikowska, J. Buchalska, Prawo..., s. 474 i n.; J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 143 i n.

<sup>1213</sup> Podstawy innowacji..., s. 188.

<sup>1214</sup> Por. wyr. WSA w Warszawie z 12 V 2004 r. (II SA 1164/02, Własność przemysłowa. Orzecznictwo sądów..., s. 234-237 oraz <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/A00777498D>), dotyczący unieważnienia „prawa z rejestracji znaku towarowego słowno-graficznego z napisem „Krynica Zdrój” [...]”, w którym stwierdzono, że znak „towarowy zawierający w swej treści nazwę geograficzną nie stwarza niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towarów, jeżeli towary oznaczane tym znakiem pochodzą z miejsc określonego w treści znaku”, co można odnieść odpowiednio do zawarcia w firmie określenia siedziby przedsiębiorcy czy np. źródeł zaopatrzenia. Por. nieopublikowany wyr. SA w Lublinie z 4 X 2002 r. (I ACa 433/02) dotyczący niedopuszczalnego posługiwania się nazwami geograficznymi w sposób mylący, *in casu* nazwą „Nałęczów Zdrój” przez producenta wody z ujęcia w innej miejscowości niż Nałęczów” (M. W. Kępiński, Oznaczenia geograficzne..., s. 69). Por. J. Malarczyk, Znaki towarowe..., s. 125 i n.; A. Szewc, Uwagi w związku..., s. 2 (w odniesieniu do znaków towarowych „Krynica Zdrój” i „Krynica Zdrój”); J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 280; nadto K. Szczepanowska-Kozłowska, Oznaczenia geograficzne..., s. 4 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, E. Całka [w:] Ustawa..., s. 352-353. Por. T. Opalski, System ochrony..., s. 197; Ł. Żelechowski, Zdolność odróżniająca..., s. 86 i n. oraz s. 95-96. Zob. także uzasad. wyr. SN z 8 IV 2003 r., IV CKN 22/01, OSP poz. 61/2004, s. 256.

<sup>1215</sup> Zob. wyr. SN z 5 XII 1924 r., C. 293/24, OSP poz. 508/1925, w którego tezie stwierdzono, że używanie „firmy „Reklama Wielkopolska sp. z ogr. odp”. obok istniejącej przy tej samej ulicy kilka kamienic dalej firmy „Reklama Polska sp. akc.”, podpada pod zakaz § 16 ustawy z 7 czerwca 1909 o nieuczciwej konkurencji”.

kosmetyków, który prowadzić będzie działalność w wiosce Paryż, kilka kilometrów od drogi prowadzącej z Opola do Namysłowa, może *lege artis* wskazywać Paryż jako miejsce prowadzenia swej działalności, lecz mimo to może spotkać się z uzasadnionym zarzutem wprowadzania kontrahentów i klientów w błąd co do miejsca prowadzenia takiej działalności. Takiego zarzutu nie będzie można mu już tak łatwo postawić, gdy jako miejsce prowadzenia działalności wskaże w firmie „Paryż, woj. opolskie” albo „Paryż, Polska”. Tak jak nie wprowadza w błąd firma spółki z Poznania „NEW YORKER POLSKA SP. z o.o.”, choć pisownia dodatku obligatoryjnego nie odpowiada tu ściśle unormowaniu nakazanemu w k.s.h.<sup>1216</sup>

Podobne są refleksje M. W. Kępińskiego, który zwracał uwagę, że wskazanie w firmie siedziby czy miejscowości umieszczonej tam w innym charakterze stanowić może zagrożenie, «gdy prawdziwe nazwy miejscowości mogą jednak mylić nabywców co do tego skąd towar pochodzi. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy nazwa miejscowości jest identyczna z nazwą słynącą jako źródło pochodzenia towaru. Przykładowo, kto chciałby wytwarzać makaron we wsi Wenecja leżącej w Wielkopolsce mógłby zmylić nabywców tego makaronu, że chodzi o makaron włoski, który ceniony jest w Polsce ze swej jakości [...]. Wytwórca dewocjonalistów działający w miejscowości „Częstochowa” w USA mógłby zmylić nabywców, że chodzi o dewocjonia wytwarzane pod Jasną Górą i szeroko znane w Polsce». Wartość tych uwag formułowanych w rozważaniach poświęconych oznaczeniom geograficznym jest tym istotniejsza dla problematyki prawa firmowego, że jak ich autor zauważa, podane przez niego „przykłady w zasadzie nie dotyczą oznaczeń geograficznych, ilustrują jednak mniej więcej założenie, na których opiera się konstrukcja art. 178 p.w.p.”<sup>1217</sup>

Uwzględniając na gruncie prawa firmowego inne okoliczności, w szczególności dotyczące rodzaju towarów wytwarzanych lub stanowiących przedmiot obrotu przedsiębiorcy, wolno będzie uznać, że tak ukształtowana firma będzie, czy tylko może wprowadzać w błąd; oczywiście jest bowiem, że firma jako oznaczenie przedsiębiorcy nie może wprowadzać w błąd nie tylko co do osoby przedsiębiorcy oraz przedmiotu i miejsca jego działalności oraz źródeł zaopatrzenia, art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. wyraźnie stanowi, że chodzi o wprowadzanie w błąd w

---

<sup>1216</sup> Por. np. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 55 i n. Zob. także podobna kwestia w odniesieniu do znaków towarowych B. Sołtys, *Strony w postępowaniu...*, s. 14, gdzie mowa o znaku towarowym „Arabica”. Nadto zob. A. Ponikło, J. Gutowski, *Polskie prawo...*, s. 198-199 i 204-205 oraz w innym kontekście normatywnym wyr. SA w Paryżu z 17 V 2000 r. (1998/10814, *Rzecz.Pat.* nr 1/2002, s. 185 i n.) i J. Sitko, *Komentarz do wyroku...*, s. 183-184.

<sup>1217</sup> M. W. Kępiński, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 68-69. Zob. nadto M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 23.



ogóle<sup>1218</sup>. Ale nawet z tego, iż ograniczono się tu do przykładowego wskazania obszarów możliwego wprowadzania w błąd wynika, że zakazem objęte jest także zagrożenie związane z cechami produkowanych lub stanowiących przedmiot obrotu towarów, co zresztą pozostaje w bliskiej relacji ze wskazanymi w tym przepisie: przedmiotem działalności przedsiębiorcy i źródłem zaopatrzenia. Taką argumentację wspiera przywołany przez M. W. Kępińskiego również w odniesieniu do problematyki oznaczeń geograficznych art. 8 UoZNK. Należy też zwrócić uwagę, że określenie dotyczące źródeł zaopatrzenia może wykazywać związek zarówno z określeniami o charakterze geograficznym, jak i przedmiotowym, nierzadko wskazanie źródeł zaopatrzenia zawierać będzie informację dotyczącą nie tylko tych źródeł, ale także dobitnie wskazywać na przedmiot czy doniosły zakres przedmiotu działalności przedsiębiorcy<sup>1219</sup>. Może być też tak, że jedynym wskazaniem w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy lub jego istotnej części będzie właśnie określenie dotyczące źródeł zaopatrzenia.

Czym innym jest konieczność respektowania także przy konstruowaniu firmy praw do znaków towarowych i – co w rozważanym tu kontekście jest donioślejsze – oznaczeń geograficznych, chronionych rozlicznymi unormowaniami międzynarodowymi<sup>1220</sup>, a w prawie wewnętrznym przede wszystkim odpowiednimi postanowieniami PWP oraz UoZNK.

---

<sup>1218</sup> Takich zagrożeń nie widzę w składniad wyjątkowej firmie, w której treści pojawia się wyraz „firma”, np. Firma Handlowa „A” Spółka z o.o., o której mowa w wyr. SA w Łodzi z 27 I 2012 r., I ACa 462/11, OSP poz. orz. cyw. 2/2013, s. 40-42, 51 i 56. Należy dodać, że zgodnie z art. 6 ust. 2 lit. a dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 V 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady („Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych”) (Dz.Urz.WE, L 149/22) praktykę „handlową uznaje się również za wprowadzającą w błąd, jeżeli w konkretnym przypadku, biorąc pod uwagę wszystkie jej cechy i okoliczności, powoduje ona lub może spowodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął, i obejmuje: [...] każdy rodzaj wprowadzenia produktu na rynek, w tym reklamę porównawczą, który powoduje mylenie produktów, znaków towarowych, nazw handlowych lub innych znaków rozpoznawczych przedsiębiorcy i jego konkurenta [...]”. Por. nadto M. Howorka, Ustawa z dnia 2-sierpnia 1926 r...., s. 7 („Wymaga się tylko zdolności do wprowadzenia w błąd, a nie identyczności oznaczeń”); postan. SA w Poznaniu z 18 II 1993 r., I ACr 21/93, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Wkładka do Przeg.Sąd. nr 4/1994, poz. 29; wyr. SA w Białymstoku z 11 III 1999 r., I ACa 430/99, OSA poz. orz. cyw. 57/1999.

<sup>1219</sup> Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację J. P. Naworskiego, „że mogą występować, i często występują, w firmie składniki fantazyjne, które w pewnym sensie spełniają warunki z art. 31 zd. 1 k.h., przybliżając osobę kupca lub przedsiębiorstwa. Na przykład w firmie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Azja”, „Karaiby” te ostatnie wyrazy mogą sugerować kierunek turystyki preferowanej przez spółkę” (Skracanie firmy..., s. 15). Mogą być to określenia także nieco inne, np. Orient Adventures Michał Matusiewicz (skrót firmy: OrientAdventures.pl), <http://www.orientadventures.pl/pl/witamy>, dostęp w dniu 29 V 2015 r.

<sup>1220</sup> Z wielu zob. w szczególności trzy kolejne postacie Konwencji paryskiej z 20 III 1883 r. o ochronie własności przemysłowej (Dz.U. z 1922 r., Nr 8, poz. 58 ze zm.; Dz.U. z 1932 r., Nr 2, poz. 8 ze zm.; załącznik do Aktu sztokholmskiego – Dz.U. z 1975 r., Nr 9, poz. 51), Porozumienie madryckie dotyczące zwalczania fałszywych oznaczeń pochodzenia towarów z 14 IV 1891 r. (Dz.U. z 1932 r., Nr 47, poz. 446 ze zm.), Porozumienie madryckie o międzynarodowej rejestracji znaków z 14 IV 1891 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 116, poz. 514 ze zm.), Protokół do Porozumienia madryckiego o międzynarodowej rejestracji znaków z 27 VI 1989 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 13, poz. 129), Porozumienie nicejskie dotyczące międzynarodowej klasyfikacji towarów i

Oczywistym naruszeniem zakazu wprowadzania w błąd będzie także posługiwanie się innymi określeniami geograficznymi sugerujące, niezgodnie z prawdą, rodzaj czy zasięg działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, zwłaszcza wówczas, gdy określenia te wskazują na międzynarodowy, transkontynentalny, transatlantycki itp. charakter działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>1221</sup>.

Konkludując: zakaz wprowadzania firmą w błąd, tak jak jest on sformułowany w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., ma jak wiadomo, wymiar ogólny, w istocie uniwersalny, odnosi się do każdego wprowadzania firmą w błąd<sup>1222</sup>, więc i wówczas, gdy określeniem zawartym w firmie jest określenie geograficzne mogące, sprzecznie z prawdą, sugerować pochodzenie produktów przedsiębiorcy, który działa pod tą firmą, co stanowić będzie nadto naruszenie art. 8 i 9 UoZNK<sup>1223</sup>. Z innych przyczyn określenia geograficzne umieszczone w firmie nie mogą

---

usług dla celów rejestracji znaków z 15 VI 1957 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 63, poz. 583), Porozumienie o ochronie prawnej wynalazków, wzorów przemysłowych, wzorów użytkowych i znaków towarowych przy realizacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z 12 IV 1973 r. (Dz.U. z 1974 r., Nr 25, poz. 143), załącznik nr 1 do obwieszczenia Ministra Spraw Zagranicznych z 12 II 1996 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO) – Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Dz.U. z 1996 r., Nr 32, poz. 143), zaś z ustawodawstwa unijnego zob. np. rozporządzenie Komisji (WE) nr 1107/96 z 12 VI 1996 r. w sprawie rejestracji oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia zgodnie z procedurą określoną w art.17 Rozporządzenia Rady (EWG) nr 2081/92 (Dz.Urz.WE, L 148/1 ze zm.), rozporządzenie Komisji (WE) nr 2400/96 z 17 XII 1996 r. w sprawie wpisu niektórych nazw do „Rejestru chronionych nazw pochodzenia oraz chronionych oznaczeń geograficznych” przewidzianego w rozporządzeniu Rady (EWG) nr 2081/92 w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 327/11 ze zm.), rozporządzenie Komisji (WE) nr 1898/2006 z 14 XII 2006 r. określające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 510/2006 w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 369/1 ze zm.), rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1151/2012 z 21 XI 2012 r. w sprawie systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 343/1), por. też uchylone rozporządzenie Rady (EWG) nr 2081/92 z 14 VII 1992 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 208/1 ze zm.), uchylone rozporządzenie Komisji (EWG) nr 2037/93 z 27 VII 1993 r. ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (EWG) nr 2081/92 w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych oraz nazw pochodzenia produktów rolnych i artykułów spożywczych (Dz.Urz.WE, L 185/5 ze zm.) oraz uchylone rozporządzenie Rady (WE) nr 510/2006 z 20 III 2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 93/12 ze zm.).

<sup>1221</sup> Zob. literaturę powołaną przez J. Szwałę [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 313 oraz tamże s. 312 i na s. 313-314, komentarze do orz. SN z 10 IX 1925 r. (S.N. I C. 2169/23, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 106/1925), z 14 IX 1936 r. (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937) oraz z 23 XI 1937 r. (C II 1335/37, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 373/1938), które przedstawiam w rozdz. XI, nadto U. Promińska, Firma..., Warszawa 2001, s. 155. W rozdziale tym warto dodać, iż wymóg „posługiwania się skrótem „SE” obowiązuje wszystkie spółki europejskie, tj. bez względu na to, w jakim państwie członkowskim znajduje się ich siedziba statutowa i w jakim państwie członkowskim zostały one zarejestrowane; wymóg ten dotyczy zatem także tych spółek europejskich, które wpisane zostały do rejestru w państwie, w którym nie obowiązuje alfabet arabski (Grecja oraz Cypr)” (oczywiście autor miał na myśli alfabet inny niż łaciński – uw. P.Z.) oraz to, że w „odniesieniu do spółek europejskich mających swą statutową siedzibę w Polsce, firma takich spółek powinna spełniać wymagania przewidziane w art. 43<sup>2</sup> i n. k.c.” (K. Kohutek, Komentarz do art. 11 rozporządzenia...).

<sup>1222</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224 i n.

<sup>1223</sup> Por. M. W. Kępiński, Oznaczenia geograficzne..., s. 69.

naruszać cudzych praw podmiotowych, w szczególności tych, które dotyczą prawa z rejestracji cudzych oznaczeń w postaci znaków towarowych i oznaczeń geograficznych<sup>1224</sup>.

Nawiązując do poprzedniej uwagi warto zatrzymać się tutaj przy art. 131 PWP<sup>1225</sup>, odnoszącym się do znaków towarowych<sup>1226</sup>, gdyż w literaturze prawniczej sformułowane zostało stanowisko, że część zawartych w nim postanowień „trzeba, w drodze analogii (*analogia iuris*), stosować odpowiednio do firm przedsiębiorców”<sup>1227</sup>. Autor przytoczonej wypowiedzi wskazuje na ust. 2 pkt 2<sup>1228</sup> i 3 oraz ust. 4 zd. 1 tego artykułu PWP, zgodnie z

<sup>1224</sup> Zgodnie z art. 174 ust. 1 PWP oznaczeniami „geograficznymi, w rozumieniu ustawy, są oznaczenia słowne odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do nazwy miejsca, miejscowości, regionu lub kraju (teren), które identyfikują towar jako pochodzący z tego terenu, jeżeli określona jakość, dobra opinia lub inne cechy towaru są przypisywane przede wszystkim pochodzeniu geograficznemu tego towaru”, co w art. 175 ust. 1 PWP uszczegółowiono wskazując, że oznaczeniami „geograficznymi są: 1) nazwy regionalne jako oznaczenia służące do wyróżniania towarów, które: a) pochodzą z określonego terenu oraz b) posiadają szczególne właściwości, które wyłącznie lub w przeważającej mierze zawdzięczają oddziaływaniu środowiska geograficznego obejmującego łącznie czynniki naturalne oraz ludzkie – których wytworzenie lub przetworzenie następuje na tym terenie; 2) oznaczenia pochodzenia jako oznaczenia służące do wyróżniania towarów: a) pochodzących z określonego terenu oraz b) posiadających pewne szczególne właściwości albo inne cechy szczególne przypisywane pochodzeniu geograficznemu, czyli terenowi, gdzie zostały one wytworzone lub przetworzone”. W ust. 2 tego artykułu wyjaśniono, że przez „oznaczenia geograficzne rozumie się także oznaczenia stosowane dla towarów, które są wytworzone z surowców lub półproduktów pochodzących z określonego terenu, większego niż teren wytworzenia lub przetworzenia towaru, jeżeli są one przygotowywane w szczególnych warunkach i istnieje system kontroli przestrzegania tych warunków”, zaś w jego ust. 3 dodano, że za „oznaczenia geograficzne uznaje się również, z zachowaniem warunków określonych w ust. 2, określenia o charakterze geograficznym nieodpowiadające dosłownie terenowi, z którego towar pochodzi, lub inne określenia używane tradycyjnie, jeżeli są stosowane dla towarów pochodzących z danego terenu”. Por. w szczególności I. Barańczyk, *Ochrona prawna...*, *passim* oraz E. Całka, *Geograficzne oznaczenia...*, *passim*. W komentarzu do art. 175 ust. 3 PWP E. Nowińska zauważa, że „oznaczeniem chronionym może być każde słowo, które wskazuje na dany teren, dostatecznie i tradycyjnie identyfikując go geograficznie, typu: Czarci Jar, Janowe Pole itp.” (*Oznaczenia...*, Warszawa 2007, s. 282). Por. nadto np. E. Wojcieszko-Glusko, *Znaki...*, Kraków 1998, s. 47 i n.; I. Lewandowska, *Jedna zamiast...*, s. 15; W. Kotarba, *Ochrona...*, Warszawa 2000, s. 85 i n.; W. Kotarba, *Dobra niematerialne...*, s. 18-19 i 23; M. Poźniak-Niedzielska, *Niektóre aspekty...*, s. 214 i n.; W. Kotarba, *Zakres przedmiotowy...*, s. 22 i 43-44; P. Gilowski, *Głosa...*, s. 131; E. Nowińska, *Oznaczenia...*, Warszawa 2003, s. 264 i 271; R. Stefanicki, *Prawo reklamy...*, s. 136 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 238 i n. oraz 274; E. Nowińska, *Wprowadzenie...*, s. 96; R. Skubisz, *Ochrona geograficznych...*, s. 4 i n.; nadto *Własność...*, Warszawa listopad 2003, s. 30; M. Kondrat, H. Dreszer-Lubańska, *Własność przemysłowa...*, s. 146-147, gdzie na s. 146 odniesienie do używania, będącego przedmiotem sporu także w rozważanym tu charakterze, nazwy bawarskiego jeziora Chiemsee wykorzystywanej w znaku towarowym (por. M. Kondrat, *Oznaczenia...*, PPH nr 12/2003, s. 15-16; M. Kondrat, *Ochrona znaków...*, s. 223-225; P. Funka, *Zdolność odróżniająca...*, s. 33-34; I. Barańczyk, *Ochrona prawna...*, s. 178 i 189-190; E. Całka, *Geograficzne oznaczenia...*, s. 221 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, E. Całka [w:] *Ustawa...*, s. 352; M. Poźniak-Niedzielska [w:] *Ustawa o zwalczaniu...*, s. 339 i n.; M. Załucki, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 12-13; E. Nowińska, *Oznaczenia...*, Warszawa 2008, s. 269 i n., także s. 293 i n.; E. Całka, *Geograficzne oznaczenia...*, np. s. 32-34, 116-118, 129 i n. oraz 261 i n.; R. Stefanicki, *Ochrona wspólnotowych...*, PiP z 1/2009, s. 47 i n.

<sup>1225</sup> Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. przepis ten zostanie uchylony, por. art. 129<sup>1</sup> oraz 132<sup>1</sup> PWP, które wtedy wejdą w życie.

<sup>1226</sup> Zob. nadto Ł. Żelechowski, *Ochrona...*, s. 322-323.

<sup>1227</sup> J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 317. Nadto zob. M. Andrzejewski, P. Kostański [w:] *Prawo...*, Warszawa 2014, s. 818 i w szczególności 837-838.

<sup>1228</sup> Na podstawie art. 1 pkt 28 lit. b i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dnia 1 XII 2015 r. pkt 2 ust. 2 art. 131 PWP uzyskał brzmienie: „Nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia, jeżeli [...] zawierają symbole Rzeczypospolitej Polskiej (godło, barwy lub hymn), znaki sił zbrojnych, organizacji paramilitarnych lub sił porządkowych, reprodukcje polskich orderów, odznaczeń lub odznak honorowych, odznak lub oznak

którymi nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia, jeżeli [...] zawierają nazwę lub skrót nazwy Rzeczypospolitej Polskiej [...], nazwy [...] polskich województw, miast lub miejscowości [...], jeżeli zgłaszający nie wykaże się uprawnieniem, w szczególności zezwoleniem właściwego organu Państwa albo zgodą organizacji, na używanie oznaczenia w obrocie [...]”, albo gdy „zawierają skróty nazw [...] obcych państw [...], jeżeli zakaz taki wynika z umów międzynarodowych, chyba że zgłaszający wykaże się zezwoleniem właściwego organu, które uprawnia go do używania takich oznaczeń w obrocie [...]”, jak również nie udziela się wspomnianych „praw ochronnych na znaki zawierające elementy geograficzne prawdziwe w sensie dosłownym co do terytorium, regionu lub miejsca, z którego towar pochodzi, które mogłyby wprowadzić odbiorców w błąd, że towar pochodzi z innego, słynącego z danych wyrobów terenu”<sup>1229</sup>.

Wydaje mi się, że tylko ten zakaz, który wiąże się z obawą wprowadzania w błąd jest zasadny w odniesieniu do reguł kształtowania firmy, choć skądinąd i tu nie ma potrzeby

---

wojskowych bądź innych oficjalnych lub powszechnie używanych odznaczeń i odznak, w szczególności administracji rządowej lub samorządu terytorialnego albo organizacji społecznych działających w ważnym interesie publicznym, gdy obszar działania tych organizacji obejmuje cały kraj lub znaczną jego część, jeżeli zgłaszający nie wykaże się uprawnieniem, w szczególności zezwoleniem odpowiednio właściwego organu państwa albo organu samorządu terytorialnego albo zgodą organizacji, na używanie oznaczenia w obrocie [...]”. Na podstawie przepisów wskazanych na początku tego przypisu i w tym samym czasie art. 131 ust. 2 PWP został uzupełniony o pkt 7, zgodnie z którym nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia, jeżeli [...] zostały zgłoszone jako nazwy odmian roślin lub ras zwierząt”. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 131 zostanie uchylony i wejdzie wtedy w życie prawie taki sam jak jego ust. 2 pkt 2, nowy art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 9 PWP, zgodnie z którym nie „udziela się prawa ochronnego na oznaczenia, które [...] zawiera symbol Rzeczypospolitej Polskiej (godło, barwy lub hymn), znak sił zbrojnych, organizacji paramilitarnej lub sił porządkowych, reprodukcję polskiego orderu, odznaczenia lub odznaki honorowej, odznaki lub oznaki wojskowej bądź innego oficjalnego lub powszechnie używanego odznaczenia i odznaki, w szczególności administracji rządowej lub samorządu terytorialnego albo organizacji społecznej działającej w ważnym interesie publicznym, gdy obszar działania tej organizacji obejmuje cały kraj lub znaczną jego część, jeżeli zgłaszający nie wykaże się uprawnieniem, w szczególności zezwoleniem właściwego organu Państwa albo organu samorządu terytorialnego, albo zgodą organizacji, na używanie oznaczenia w obrocie [...]”.

<sup>1229</sup> Janusz Szwaia pomija zaś postanowienia zawarte w art. 131 ust. 3 i ust. 4 zd. 2 PWP, do których również można byłoby chyba próbować odnieść się *per analogiam* rozważając dopuszczalną postać firm (choć sam nie widzę tu potrzeby sięgania po taką wykładnię, bowiem m.zd. dostatecznymi są w tych przypadkach instrumenty przewidziane w prawie firmowym oraz dotyczącym ujawniania firmy we właściwym rejestrze). W pierwszym ze wskazanych przepisów postanowiono, iż w „odniesieniu do wyrobów alkoholowych, każdy znak towarowy zawierający elementy geograficzne niezgodne z pochodzeniem wyrobu uważa się za znak wprowadzający odbiorców w błąd” (por. Ochrona własności przemysłowej..., s. 92), w drugim zaś dodano, że w „przypadku homonimicznych oznaczeń geograficznych dla wina i piwa ochrona może być przyznana, z tym że Urząd Patentowy wezwie osobę, która dokonała zgłoszenia później, do dokonania w znaku odpowiednich zmian pozwalających na odróżnienie go od znaku wcześniejszego”. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 131 PWP zostanie uchylony, a wejdzie wtedy w życie – prawie taki sam jak jego ust. 2 pkt 3 – art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 10 PWP i – prawie taki sam jak art. 131 ust. 4. zd. 1 PWP – art. 129<sup>1</sup> ust. 3 zd. 1 PWP; zob też art. 152<sup>6b</sup> PWP, który w tym samym czasie zacznie obowiązywać. Nadto M. Kruk, Wykorzystanie w znaku towarowym..., s. 726 i n.; M. M. Wiszowaty, Symbole państwowe..., s. 30 i n.

sięgania *per analogiam* do art. 131 ust. 4 zd. 2 PWP<sup>1230</sup>, jeśli ogólny zakaz wprowadzania firmą w błąd zawarty jest w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.

W odniesieniu do zakazu dotyczącego nazw RP, innych państw, województw, miast lub miejscowości, to nie można usprawiedliwić stosowania *per analogiam* wskazanego przepisu do firm, w odniesieniu do których wyraźnie przecież przewidziano możliwość wskazania np. siedziby czy źródeł zaopatrzenia, co pozwala na podanie nie tylko nazwy np. miejscowości, województwa czy regionu, ale także nazwy państwa, w tym Polski (dlatego nie miał racji bliżej nieokreślony sąd w Lesznie, który w sprawie RH 205/89 „odmówił zarejestrowania spółki pod firmą „Zair” uznając, że firma nie może brzmieć tak, jak nazwa państwa”<sup>1231</sup>).

Janusz Szwaja mógł więc poprzestać na porównaniu odpowiednich wymogów dotyczących kształtowania firmy z postanowieniem zawartym w przywoływanym już art. 131 ust. 1 PWP, zgodnie z którym nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia: 1) których używanie narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich; 2) które są sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami; 3) które ze swojej istoty mogą wprowadzać odbiorców w błąd, w szczególności co do charakteru, właściwości lub, z uwzględnieniem ust. 3, pochodzenia geograficznego towaru”<sup>1232</sup>.

---

<sup>1230</sup> Jak już wielokrotnie wspominałem, po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 131 PWP, w tym jego ust. 4 zd. 2, zostanie uchylony, por. art. 129<sup>1</sup> ust. 3 zd. 2 PWP, który wtedy wejdzie w życie.

<sup>1231</sup> J. Broń, Spółki prawa..., s. 60-61; zob. także K. Gołat, Zasady określania..., s. 36-37. Podobne, jak wspomniane wcześniej (lecz bez jakichkolwiek związków z rozważanym w tym miejscu zagadnieniem z zakresu prawa firmowego), jest również postanowienie zawarte w art. 129 PWP (który po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony), zgodnie z którym nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia, które: 1) nie mogą być znakiem towarowym; 2) nie mają dostatecznych znamion odróżniających (ust. 1)”, przy czym, z „zastrzeżeniem art. 130 nie mają dostatecznych znamion odróżniających oznaczenia, które: 1) nie nadają się do odróżniania w obrocie towarów, dla których zostały zgłoszone; 2) składają się wyłącznie z elementów mogących służyć w obrocie do wskazania w szczególności rodzaju towaru, jego pochodzenia, jakości, ilości, wartości, przeznaczenia, sposobu wytwarzania, składu, funkcji lub przydatności; 3) weszły do języka potocznego lub są zwyczajowo używane w uczciwych i utrwalonych praktykach handlowych” (ust. 2). Uzasadnienie tych regulacji jest bowiem związane z funkcją oznaczeń normowanych przepisami PWP odmienną, mimo pewnych związków, od funkcji, którą spełniać ma firma. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. wejdą w życie prawie takie same co do treści pkt 1-4 art. 129<sup>1</sup> ust. 1 PWP, w których postanowiono, że nie „udziela się prawa ochronnego na oznaczenia, które: 1) nie może być znakiem towarowym; 2) nie nadaje się do odróżniania w obrocie towarów, dla których zostało zgłoszone; 3) składa się wyłącznie z elementów mogących służyć w obrocie do wskazania, w szczególności rodzaju towaru, jego pochodzenia, jakości, ilości, wartości, przeznaczenia, sposobu wytwarzania, składu, funkcji lub przydatności; 4) składa się wyłącznie z elementów, które weszły do języka potocznego lub są zwyczajowo używane w uczciwych i utrwalonych praktykach handlowych [...]”.

<sup>1232</sup> Na podstawie art. 1 pkt 28 lit. a i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dnia 1 XII 2015 r. pkt 3 ust. 1 art. 131 PWP uzyskał brzmienie: „Nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia [...]”, „które ze swojej istoty mogą wprowadzać odbiorców w błąd, w szczególności co do charakteru, jakości lub, z uwzględnieniem ust. 3, pochodzenia geograficznego towaru”. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 131 ust. 1 pkt 1-3 zostanie uchylony, por. art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 7 i 12 oraz art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, które wtedy wejdą w życie. W nawiązaniu do postanowienia art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP, które zapewnia także ochronę prawa przedsiębiorcy przed wykorzystywaniem jego firmy w cudzym znaku towarowym zob. uzasad. wyr. NSA z 25 II 2015 r., II GSK 117/14, LEX nr 1772158 („Jak już wcześniej zważył [zauważył? – P.Z.] NSA, Sąd I instancji trafnie odwołał się do wypracowanej przez orzecznictwo sądów administracyjnych ogólnej tezy, że źródłem interesu prawnego w wystąpieniu z wnioskiem o wygaśnięcie prawa ochronnego do znaku towarowego mogą być nawet

Wynikałoby bowiem z takiego porównania (poza oczywistym powtórzeniem zakazu wprowadzania w błąd, sformułowanym w odniesieniu do firmy – jak to jest możliwe najszerszej – w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.<sup>1233</sup>) wskazanie tych ograniczeń, które choć są oczywiste, w

---

najbardziej ogólne normy prawne, z których wynika prawo do swobodnej działalności gospodarczej. W rozpatrywanej sprawie interes prawny Wnioskodawcy wyraża się więc, gwarantowanym art. 20 i art. 22 Konstytucji RP i art. 6 u.s.d.g. prawem swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej przy nieskrępowanym wykorzystaniu nazwy firmy dla oznaczania towarów i usług przez tę firmę oferowanych. Zgodnie z art. 20 Konstytucji RP społeczna gospodarka rynkowa, oparta na zasadzie wolności działalności gospodarczej, stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadę wolności gospodarczej postrzega się w ten sposób, że podkreśla się jej dwojaki charakter, ponieważ będąc zasadą ustrojową daje ona podstawę do formułowania określonych praw podmiotowych – prawa do własności, wyboru zawodu, czy wolnej konkurencji. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r. (sygn. akt SK 24/02), wolność działalności gospodarczej manifestować się może poprzez działania, które patrząc pod kątem ochrony konstytucyjnej, stanowią realizację innych wolności i praw poręczonych przez Konstytucję (wyrok publik. OTK-ZU z 2003 r. Nr 4A, poz. 33). W przypadku Wnioskodawcy ta możliwość realizowania prawa do nieskrępowanego posługiwania się nazwą firmy i uzyskania prawa ochronnego do znaku towarowego zbudowanego w oparciu o tę nazwę, przeznaczanego do oznaczania własnych produktów (towarów i usług) doznała niewątpliwie ograniczenia, a przeciwnie twierdzenie skargi kasacyjnej pozostaje w sprzeczności z faktami. Dodatkowo stwierdzić należy, że w przypadku zgłoszenia do ochrony znaków towarowych, bez znaczenia jest, czy Wnioskodawca prowadzi w danej chwili działalność odpowiadającą zakresowi towarów i usług dla oznaczania których służyć miały znaki towarowe zgłoszone w UP. Wystarczające jest, jeśli zgłoszenie obejmuje towary i usługi jednorodnjowe lub podobne do tych, które oznaczane są znakiem uniemożliwiający rejestrację. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego istnienie interesu prawnego Wnioskodawcy w domaganiu się wygaśnięcia prawa ochronnego na znak stanowiący przeszkodę rejestracji znaków podobnych, zbudowanych przy wykorzystaniu nazwy jego firmy znajduje pełne potwierdzenie”).

<sup>1233</sup> Z kolei związek z zakazem zawartym w 43<sup>3</sup> § 1 k.c. wykazuje postanowienie zawarte w art. 131 ust. 5 PWP, który już bardzo krótko, o wielokrotnie wspominałem, będzie obowiązywał. Takie same skojarzenie wywołuje art. 135 PWP, zgodnie z którym udzielenie „prawa ochronnego na znak towarowy dla określonych towarów nie stanowi samoistnej podstawy do odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak dla towarów identycznych lub podobnych innego przedsiębiorcy tylko dlatego, że zawiera on identyczne lub podobne oznaczenie odnoszące się do dóbr osobistych, w szczególności nazwisko właściciela” (por. M. Andrzejewski [w:] Prawo..., Warszawa 2014, s. 858-859; nadto np. wyr. NSA z 24 II 2011 r., II GSK 274/10, LEX nr 1071121), co na gruncie prawa firmowego oznacza, iż tożsamość z inną firmą jakichkolwiek, w tym i wszystkich elementów firmy, nie wyklucza jej zgodności z prawem, jeśli tylko firma ta pozwala na dostateczne odróżnianie firmy przedsiębiorcy „od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.). Podobne refleksje budzi regulacja odnosząca się do oznaczeń geograficznych zawarta w art. 178 ust. 1 PWP, zgodnie z którym nie „udziela się prawa z rejestracji na oznaczenia prawdziwe w sensie dosłownym co do terenu, z którego towar pochodzi, które mogłyby wprowadzić nabywców w błąd, że towar pochodzi z innego, słynącego z danych wyrobów terenu. W przypadku homonimicznych oznaczeń geograficznych ochrona może być przyznana, z tym że Urząd Patentowy wezwie zgłaszającego, który dokonał zgłoszenia później, do dokonania w oznaczeniu odpowiednich zmian pozwalających na odróżnienie go od oznaczenia zarejestrowanego lub wcześniej zgłoszonego” (w ust. 2 dodano, że przepis „ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadku gdy oznaczenie geograficzne zostało zarejestrowane w trybie, o którym mowa w art. 4, lub zostało wpisane na krajową listę chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych na podstawie ustawy, o której mowa w art. 132 ust. 1 pkt 1<sup>2</sup>”; po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 178 ust. 2 PWP otrzyma brzmienie: „Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy oznaczenie geograficzne zostało zarejestrowane w trybie określonym w art. 4 lub zostało wpisane na krajową listę chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89”). Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 19. Na podstawie art. 1 pkt 30 i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dniem 1 XII 2015 r. art. 135 PWP otrzymał brzmienie: „Udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy dla określonych towarów nie stanowi samoistnej podstawy do odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak dla towarów identycznych lub podobnych innej osobie tylko dlatego, że zawiera on identyczne lub podobne oznaczenie odnoszące się do dóbr osobistych, w szczególności nazwisko właściciela. Przepisy art. 146

prawie firmowym nie zostały jednak sformułowane, czego nie sposób nie docenić biorąc pod uwagę, że dwukrotnie mowa jest w tym prawie o dopuszczalności zamieszczania w firmie innych określeń dowolnie obranych (art. 43<sup>4</sup> zd. 2 *in fine* oraz art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.). Wiadomo bowiem, o czym już kilkakrotnie była mowa, że umieszczanie w firmie jakichkolwiek oznaczeń nie może naruszać cudzych praw osobistych, co potwierdza, ale tylko w odniesieniu do kwestii szczegółowej, regulacja zawarta w art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 2 k.c.; nie może też naruszać cudzych praw majątkowych<sup>1234</sup>.

Może warto dodać, że jeśli odpowiednie zastrzeżenie sformułowano w PWP w odniesieniu do udzielania praw ochronnych na oznaczenia w postaci znaków towarowych, to także w odniesieniu do kształtowania firm pożytecznym mogłoby okazać się odpowiednie (*per analogiam*) sięganie do tej reguły po to, aby także firma nie mogła być sprzeczna z porządkiem publicznym oraz dobrymi obyczajami<sup>1235</sup> (do czego nawiązywałem wcześniej, w

---

ust. 1 i 3 stosuje się odpowiednio”. Wskazany art. 132 ust. 1 pkt 1<sup>2</sup> oraz art. 135 PWP zostaną uchylone po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. Także wspomniany pod koniec w tym ostatnim przepisie art. 146 PWP. Por. art. 146<sup>1</sup> PWP, który wejdzie wtedy w życie i którego doniosły dla moich rozważań ust. 1 przytaczam tu w innym miejscu.

<sup>1234</sup> Dodać trzeba, że sam J. Szwaja po przedstawieniu zakazów naruszania praw do zarejestrowanego oznaczenia geograficznego dodaje, że podstawą „tych zakazów, które odnoszą się także do firm przedsiębiorców, jest udzielenie przez Urząd Patentowy prawa z rejestracji na oznaczenia geograficzne [...]. Prawo to jest prawem podmiotowym bezwzględny” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 317). Por. stwierdzenie, iż znak towarowy nie może naruszać prawa do nazwy osoby prawnej, ułomnej osoby prawnej, a także nazwy spółki cywilnej „albo innej jednostki organizacyjnej pozbawionej zdolności prawnej [...]”, która „stanowi wspólne dobro osobiste podmiotów ją tworzących” (R. Skubisz, M. Mazurek, Względne podstawy..., s. 190, zob. także s. 188-189). Zob. także M. Pożniak-Niedzielska, J. Zabielski, Wniosek o unieważnienie..., s. 208; R. Skubisz, Zgłoszenie znaku..., s. 1339 i n.; J. Mordwiłko-Osajda, Znak towarowy..., s. 274 i n. Por. np. A. Szewc, Przedmioty własności..., s. 3.

<sup>1235</sup> Por. A. Hajos-Iwańska, Nieważność czynności..., s. 69-70; Sz. Słotwiński, Dobre obyczaje..., s. 29 i n.; nadto zob. M. Kruk, Znak towarowy..., s. 67 i n. Należy też przypomnieć o pewnych związkach wskazanej regulacji w odniesieniu do sprzeczności z dobrymi obyczajami z postanowieniem zawartym w art. 131 ust. 2 pkt 1 PWP, który stanowi, że nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia, jeżeli [...] zostały zgłoszone w złej wierze do Urzędu Patentowego w celu uzyskania ochrony [...]” (także wskazane unormowanie zostanie uchylone 15 IV 2016 r., por. art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 6 PWP, który wtedy wejdzie w życie). Por. część tezy 1 wyr. SA w Katowicach z 26 III 2009 r. (V ACa 49/09, OSA poz. orz. cyw. 19/2010, s. 65), iż k.s.h. „nie zawęży pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwości panujących pomiędzy przedsiębiorcami”; zob. także tezę uchw. SN z 20 XII 2012 r., III CZP 84/12, Biul. SN nr 1/2013, s. 7 („Uchwała zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeczna z zasadami współżycia społecznego narusza dobre obyczaje w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h.”) oraz uzasad. tej uchwały w OSNC poz. 83/2013, s. 21-22 i B. Wojas, Glosa..., s. 990 i n. oraz Sz. Słotwiński, Dobre obyczaje..., s. 29 i n.; nadto wyr. SN z 27 III 2013 r., I CSK 407/12, OSNICZD nr D/2013, poz. 81, w szczególności uzasadnienie s. 110 i A. Opalski, Glosa..., s. 797 i n., a także J. Frąckowiak, Charakter prawny uchwał..., s. 30 i n. oraz Z. Kuniewicz, Wybrane zagadnienia..., s. 43. Należy też przytoczyć tu dawną już obserwację dotyczącą interpretacji pojęcia dobrych obyczajów: „Treść pojęcia tego nie łatwo daje się ustalić. Nie można go identyfikować ani wyłącznie z moralnością, ani wyłącznie z obyczajami, gdyż treść zależy od konkretnego przypadku. W każdym razie najbardziej zbliżona jest do prawdy teoria pośrednia, uznająca pewne pokrewieństwo i łączność pojęcia dobrych obyczajów tak z moralnością jak i z obyczajami. Ta łączność dzisiejsza uzasadniona jest wspólnym pochodzeniem” (Z. Fenichel, Pojęcie „dobrych obyczajów”..., s. 25; o tym, że pojęcie to jest nieostre także na gruncie k.s.h. zob. np. wyr. SA w Katowicach z 26 III 2009 r., I ACa 49/09, Rej. nr 1/2010, s. 180-181). Zob. nadto R. L. Kwaśnicki, M. Romanowska, Dopuszczalność zaskarżenia..., s. 13; B. Gnela, Problem zgodności..., s. 71-72, także s. 64 i n.; M. Podleś, Zastosowanie klauzuli..., s. 37-40; M. Zdyb, M. Sieradzka, Interpretacja treści..., s. 22 i n. Por. A. Laszczyk, M. Gajdus, Wedle dobrych obyczajów..., s. 27 i n.; A. Piaskowy, Klauzule generalne..., s. 61 i n.; A. Hajos-Iwańska,

rozd. IV, odnosząc do interesującej mnie kwestii problematykę zgodności wskazanego w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy z porządkiem prawnym oraz nakazem respektu dla zasad współzycia społecznego<sup>1236</sup>).

Widać z tego, że analiza przepisów PWP może być pożyteczna przy rozważaniu tego, które elementy firmy, w szczególności tożsamy lub wykazujących istotne podobieństwo do znaków towarowych oraz oznaczeń geograficznych, nie powinny się znaleźć w firmie przedsiębiorcy tym bardziej, że samo PWP przewiduje tu kilka doniosłych ograniczeń dotyczących znaków towarowych i oznaczeń geograficznych, a nawet śladowo odnoszących się do firmy (zob. art. 131 ust. 5 pkt 2 PWP<sup>1237</sup>)<sup>1238</sup>.

---

Przesłanka sprzeczności..., s. 186 i n.; Ł. Błaszczak, Klauzula generalna..., s. 157 i n.; J. Zatorska, Nieuczciwe praktyki..., s. 649.

<sup>1236</sup> Posługuję się tym terminem bardziej z nawyku niż potrzeby respektu dla ustawodawcy, który ociąga się, ale chyba już niedługo (zob. Z. Radwański, Założenia nowego..., s. 16-17) z jego zmianą. Dostrzegam jednak jego oczywiste wady, przede wszystkim związane z metamorfozą zasad współzycia społecznego, nierzadko odległych od tego, co uważane winno być dalej (a może „zawsze”?) za „słuszne”; dlatego podzielam pragnienie, aby te zasady także tam, gdzie jeszcze tego nie uczyniono, zastąpiono kategorią dobrych obyczajów, a może innym pojęciem wiążącym dobre obyczaje ze starożytnym pojęciem *aequitas*. Por. R. Stefanicki, Dobre obyczaje w prawie..., s. 24-25 (na gruncie PDG), s. 25-26 (na gruncie PWP), s. 26 i n. (na gruncie UoZNK) oraz s. 30-31 (na gruncie k.s.h.). O tym, że w projektowanych zmianach do kodeksu cywilnego pojęcie zasad współzycia społecznego ma być zastąpione znaną przedwojennemu ustawodawcy klauzulą „dobrych obyczajów” zob. A. Tomaszek, Dobre obyczaje..., s. 17; nadto zob. P. Sokal, Czyn nieuczciwej..., s. 1318 i n.; M. Sala-Szczypiński, Zasady współzycia..., s. 45 i n.

<sup>1237</sup> Art. 131 PWP, w tym jego ust.5, po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony.

<sup>1238</sup> Zob. w szczególności w części już nieobowiązującą postać art. 132 ust. 1 PWP, w którym postanowiono, że nie „udziela się prawa ochronnego na znak towarowy dla towarów identycznych lub podobnych, jeżeli znak ten jest identyczny lub podobny do: 1) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego, chyba że zgłaszający jest uprawniony do używania tego oznaczenia, a udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy nie ograniczy nadmiernie możliwości używania zarejestrowanego oznaczenia geograficznego przez innych uprawnionych; 1<sup>1</sup>) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego lub nazwy pochodzenia produktu rolnego lub środka spożywczego, o których mowa w rozporządzeniu Rady (WE) nr 510/2006 z dnia 20 marca 2006 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz. UE L 93 z 31.03.2006, str. 12); 1<sup>2</sup>) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego napoju spirytusowego, o którym mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylającym rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89 (Dz.Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), oraz oznaczenia geograficznego wpisanego na krajową listę chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych na podstawie ustawy z dnia 18 października 2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 144); 2) znaku, który przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa ochronnego, był powszechnie znany i używany jako znak towarowy dla towarów pochodzących od innej osoby; 3) wcześniej zarejestrowanego w Rzeczypospolitej Polskiej znaku towarowego, którego ochrona wygasła, jeżeli od daty wygaśnięcia prawa ochronnego na znak towarowy do dnia zgłoszenia podobnego znaku przez inną osobę nie upłynął, z zastrzeżeniem art. 133, okres 2 lat”. W ust.2 tego artykułu przewidziano, że „nie udziela się prawa ochronnego na znak towarowy: 1) identyczny do znaku towarowego zarejestrowanego lub zgłoszonego do rejestracji (o ile znak taki zostanie zarejestrowany) z wcześniejszym pierwszeństwem na rzecz innej osoby dla identycznych towarów; 2) identyczny lub podobny do znaku towarowego, na który udzielono prawa ochronnego lub zgłoszonego w celu uzyskania prawa ochronnego (o ile na znak taki zostanie udzielone prawo ochronne) z wcześniejszym pierwszeństwem na rzecz innej osoby dla towarów identycznych lub podobnych, jeżeli zachodzi ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd, które obejmuje w szczególności ryzyko skojarzenia znaku ze znakiem wcześniejszym; 3) identyczny lub podobny do renomowanego znaku towarowego zarejestrowanego lub zgłoszonego z wcześniejszym pierwszeństwem do rejestracji (o ile znak taki zostanie zarejestrowany) na rzecz innej osoby dla jakichkolwiek towarów, jeżeli mogłoby to przynieść zgłaszającemu nienależną korzyść lub być



Dla interesującej mnie problematyki niemałe znaczenie może mieć także art. 158 ust. 1 PWP, w którym postanowiono, że uprawniony „z prawa ochronnego na znak towarowy nie może zakazać posługiwania się przez inną osobę nazwą, pod którą prowadzi ona działalność gospodarczą, jeżeli nazwa ta nie jest używana w charakterze oznaczenia towarów będących przedmiotem tej działalności i nie zachodzi możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów, w szczególności ze względu na różny profil działalności lub

szkodliwe dla odróżniającego charakteru bądź renomy znaku wcześniejszego. Przepis ten stosuje się odpowiednio do znaku powszechnie znanego”. Zgodnie z ust. 3 przytaczanego art. 132 PWP ochrona „znaku towarowego zawierającego oznaczenia, o których mowa w art. 131 ust. 2 pkt 2-4, oraz symbole, o których mowa w art. 131 ust. 2 pkt 5, bądź oznaczenia odnoszące się do pochodzenia towaru, nie wyłącza możliwości uzyskania prawa ochronnego przez innego przedsiębiorcę na znak towarowy zawierający takie same elementy dla towarów identycznych lub podobnych, jeżeli znaki te mogą być w obrocie łatwo odróżniane”. Zgodnie z kolejnym ust. 4 przepis „ust. 3 stosuje się odpowiednio do tytułów prasowych jako znaków towarowych zawierających wyrazy lub kombinacje wyrazów zwyczajowo powszechnie używanych na rynku prasowym”, w ust. 5 zaś postanowiono, że przepisy „ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, w przypadku gdy znak towarowy lub oznaczenie geograficzne zostało zgłoszone lub zarejestrowane w trybie, o którym mowa w art. 4”. W ust. 6 tego artykułu, w brzmieniu obowiązującym do końca listopada 2015 r. przewidziano, że przepisy „ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, gdy wspólnotowy znak towarowy korzysta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z prawa z wcześniejszej rejestracji znaku towarowego zgodnie z przepisami art. 34 i 35 rozporządzenia Rady (WE) nr 40/94 z dnia 20 grudnia 1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz. Urz. WE L 11 z 14.01.1994, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 17, t. 1, str. 146, z późn. zm)”. W również nieobowiązującym już brzmieniu art. 133 PWP dodano, że przepis „art. 132 ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli ochrona wygasła na podstawie art. 169 ust. 1 pkt 1 lub uprawniony z wcześniejszego prawa wyrazi zgodę na udzielenie prawa ochronnego na późniejszy znak towarowy”. Zob. także art. 296 ust. 2, art. 301 i 302 ust. 1 PWP. Nadto M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 37-38 oraz R. Skubisz, *Naruszenie prawa ochronnego...*, s. 1088-1089. Na podstawie art. 1 pkt 29 lit. a i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dniem 1 XII 2015 r. art. 132 PWP uległ częściowej zmianie, a mianowicie: w ust. 1 pkt 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup> otrzymał brzmienie: „1<sup>1</sup>) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego lub nazwy pochodzenia produktu zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1151/2012 z dnia 21 listopada 2012 r. w sprawie systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych (Dz. Urz. UE L 343 z 14.12.2012, str. 1); 1<sup>2</sup>) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego napoju spirytusowego oraz oznaczenia geograficznego wpisanego na krajową listę chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89 (Dz. Urz. UE L 39 z 13.02.2008, str. 16, z późn. zm.) [...]”, natomiast ust. 6 otrzymał brzmienie: „Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio, gdy wspólnotowy znak towarowy korzysta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z prawa z wcześniejszej rejestracji znaku towarowego zgodnie z przepisami art. 34 i 35 rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz. Urz. UE L 78 z 24.03.2009, str. 1, z późn. zm)”. Z kolei na podstawie art. 1 pkt 30 i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dniem 1 XII 2015 r. art. 133 PWP otrzymał brzmienie: „1. Przepisów art. 131 ust. 1 pkt 1, art. 132 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust. 2, 5 i 6 nie stosuje się, jeżeli zgłaszający wcześniejszy znak towarowy, uprawniony do wcześniejszego znaku towarowego lub uprawniony z wcześniejszego prawa osobistego lub majątkowego wyrazi pisemną zgodę na rejestrację późniejszego znaku towarowego. 2. Przepisu art. 132 ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli ochrona wygasła na podstawie art. 169 ust. 1 pkt 1 lub 4”. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 132 PWP zostanie uchylony, por. art. 132<sup>1</sup> PWP, który wejdzie wtedy w życie (z tego przepisu przytoczę tu tylko ust. 1 pkt 1: „Po rozpatrzeniu sprzeciwu, o którym mowa w art. 152<sup>6a</sup> ust. 1 lub art. 152<sup>17</sup> ust. 1, uznanego za zasadny nie udziela się prawa ochronnego na znak towarowy: 1) którego używanie narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich [...]”). Inne brzmienie otrzyma wtedy także art. 133 PWP („Jeżeli uprawniony do wcześniejszego znaku towarowego lub uprawniony z wcześniejszego prawa osobistego lub majątkowego wyrazi pisemną zgodę na udzielenie prawa ochronnego na późniejszy znak towarowy sprzeciw, o którym mowa w art. 152<sup>6a</sup> ust. 1 lub art. 152<sup>17</sup> ust. 1, podlega oddaleniu”). I jak już wielokrotnie wspominałem, uchylony zostanie wówczas art. 131 PWP, w tym jego ust. 2 pkt 2-5, por. art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 8-11 PWP, który wtedy wejdzie w życie.

lokalny zasięg używania tej nazwy”, przy czym przepisu tego nie stosuje się, jeżeli „osoba posługując się nazwą, pod którą prowadzi działalność gospodarczą, działa w złej wierze [...]”<sup>1239</sup> (por. art. 131 ust. 5 PWP<sup>1240</sup>).

Wydaje się, że postanowienie to w doniosły sposób ogranicza nie tyle kształtowanie, co wykorzystywanie firmy zawierającej elementy identyczne z korzystającym z ochrony znakiem towarowym, bo choć firma nie jest używana do oznaczania towarów w ten sam sposób jak znak towarowy, ale w istocie może często podobną funkcję spełniać<sup>1241</sup>. Sądzę, że takich konsekwencji ustawodawca nie przewidział i dlatego wspomniany przepis zasługuje na modyfikację, która eliminowałaby zbyt daleko idące ograniczenie uzasadnionych swobód kształtowania firmy.

Z takich, jak wspomniane, powodów warto zatrzymać się przy interesującej, krytycznej analizie przytoczonego wyżej postanowienia zawartego w art. 158 PWP.

Dokonała jej K. Szczepanowska-Kozłowska poprzedzając zwróceniem uwagi na to, że pierwsza dyrektywa Rady 89/104/EWG z 21 XII 1988 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych<sup>1242</sup> „w art. 5

---

<sup>1239</sup> «Zaproponowaną interpretację pojęcia „konflikt interesów” zdaje się potwierdzać również art. 158 ust. 1 pwp, w myśl którego uprawniony z prawa ochronnego na znak towarowy nie może zakazać posługiwania się przez inną osobę nazwą, pod którą prowadzi ona działalność gospodarczą, jeżeli m.in. nie występuje możliwość [możliwość – uw. P.Z.] wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów, w szczególności ze względu na różny profil działalności lub lokalny zasięg używania tej nazwy. Analogiczne przesłanki (tj. różny profil działalności, lokalny jej zasięg) zostały wskazane w art. 131 ust. 5 pwp jako warunki zaistnienia konfliktu interesów. Ze względu na podobieństwo przesłanek powodujących wprowadzenie w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów i tych, które zostały wymienione jako okoliczności wyłączające możliwość powstania konfliktu interesów, można wnioskować, iż ilekroć powstaje niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd, tylekroć istnieje konflikt interesów. Zastosowanie takiego porównania przedstawionych przepisów wydaje się uzasadnione ze względu na to, iż oba artykuły regulują tę samą kwestię dotyczącą kolizji pomiędzy prawem do nazwy a prawem ochronnym na znak towarowy. Odmienność polega jedynie na tym, że w art. 131 ust. 5 pwp kolizja ta postrzegana jest z punktu widzenia ochrony prawa do nazwy, natomiast w art. 158 ust. 1 pwp z perspektywy ochrony prawa z rejestracji znaku towarowego» (M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, Prawne problemy..., s. 41, zob. nadto s. 38, a także s. 40 w odniesieniu do art. 131 ust. 5 PWP). Jak podkreślali E. Nowińska i M. du Vall „uprawniony z prawa ochronnego na znak towarowy nie może zakazać posługiwania się przez inną osobę nazwą, pod którą prowadzi ona działalność gospodarczą, jeżeli nazwa ta nie jest używana w charakterze oznaczenia towarów będących przedmiotem tej działalności i nie zachodzi możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów, w szczególności ze względu na różny profil działalności lub lokalny zasięg używania tej nazwy” (Egzekwowanie prawa..., s. 197, zob. także s. 198 i 199).

<sup>1240</sup> Art. 131 PWP, w tym jego ust. 5, po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony.

<sup>1241</sup> Zob. nadto wyr. ETS z 11 V 1999 r. w sprawie C 255/97 Pfeiffer Großhandel GmbH przeciwko Löwa Warenhandel GmbH, ECR 1999, s. I-02835, nadto zob. opinię rzecznika generalnego Mischo przedstawioną w tej sprawie 7 VII 1998 r., tamże oraz stosunkowo obszernie G. Żnij, Firma w prawie..., s. 34 i n.; również M. Szpunar, Promocja towarów..., s. 142-143, zob. także s. 140-141 i M. Bohaczewski, Zakres prawa..., s. 56. W szerszym kontekście C. Sowiński, Zarządzanie pochodzeniem..., w szczególności s. 94 i n.

<sup>1242</sup> Dz.Urz.WE z 1989 r., L 40/1. Dyrektywa ta została najpierw zmieniona, potem uchylona. Por. dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2436 z 16 XII 2015 r. mającą na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (wersja przekształcona), Dz.Urz.WE, L 336/1, a także uchyloną (przez art. 55 zd. 1 wskazanej wyżej dyrektywy 2015/2436; zob. też zd. 2 tego artykułu) dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/95/WE z 22 X 2008 r. mającą na celu zbliżenie

ust. 1, a za nią ustawodawstwa krajowe, wprowadziły przepis, który zgodnie z jego literalnym brzmieniem daje uprawnionemu z rejestracji znaku towarowego możliwość zakazania osobie trzeciej posługiwania się identycznym oznaczeniem w odniesieniu do identycznych towarów. Z kolei art. 6 dyrektywy statuuje zamknięty krąg przypadków używania chronionego oznaczenia przez osoby trzecie, którym uprawniony nie może się przeciwstawić. W świetle art. 6 dyrektywy uprawniony nie może zakazać osobie trzeciej posługiwania się w obrocie jej nazwiskiem pod warunkiem, że czyni to zgodnie z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu. Zgodnie z orzeczeniem ETS w sprawie C-245/02 [...]” Anheuser-Busch Inc. przeciwko Budejovický Budvar, národní podnik «odwołanie się w art. 6 ust. 1 pkt a dyrektywy do nazwiska nie oznacza, iż przepis ten ma zastosowanie jedynie w przypadku nazwiska osoby fizycznej. W myśl stanowiska ETS, użycie słowa „name” oznacza także nazwę, jaką stosują podmioty w obrocie. W konsekwencji należy przyjąć iż wyłączenie przewidziane w art. 6 ust. 1 pkt a dyrektywy ma zastosowanie również w odniesieniu do nazwy podmiotu»<sup>1243</sup>.

Z tym wiąże się stwierdzenie K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, że zawarty „w art. 5 ust. 3 dyrektywy i w art. 154 ustawy – Prawo własności przemysłowej niezamknięty katalog działań

---

ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Wersja skodyfikowana), Dz.Urz.WE, L 299/25.

<sup>1243</sup> Używanie firmy..., s. 5 Bezpośrednim asumptem do krytyki unormowania zawartego w art. 158 PWP stało się jednak inne, trzecie już po orzeczeniu ETS z 7 I 2004 r. zapadłym w sprawie C-100/02 Gerolsteiner Brunnen GmbH & Co. przeciwko Putsch GmbH oraz wspomnianym werdyktie w sprawie C-245/02, orzeczenie ETS „w sprawie C-17/06, dotyczące sporu pomiędzy uprawnionym z prawa ochronnego na znak towarowy Céline a posługującym się dla oznaczenia zarówno podmiotu, jak i swojego przedsiębiorstwa oznaczeniem Céline [...]. Istotą sporu była ocena, czy oznaczenie które nie jest używane jako znak towarowy, jest używane w relacji do towarów i usług. ETS stwierdził, że nie budzi wątpliwości sytuacja, gdy oznaczenie będące nazwą podmiotu, nazwą handlową czy nazwą sklepu jest używane do oznaczania towarów poprzez umieszczenie ich na tych towarach. ETS podkreślił jednakże, że nie można wykluczyć, iż również w sytuacji, gdy oznaczenie takie nie jest nałożone na towar, oznaczenie to używane jest w taki sposób, że powstaje łączność pomiędzy takim oznaczeniem a towarami bądź usługami, dostarczonymi przez osobę trzecią, i istnieje używanie w relacji do towarów i usług w rozumieniu art. 5 ust. 1 dyrektywy” (K. Szczepanowska-Kozłowska, Używanie firmy..., s. 6 i 7; zob. także opinię rzecznika generalnego Sharpston przedstawioną 18 I 2007 r. w sprawie C-17/6 Céline SARL przeciwko Céline SA, Zb.Orz.TE 2007, s. I-07041, w szczególności pkt 17 i 54; nadto W. Włodarczyk, Użycie oznaczenia..., s. 101-103). Należy też zauważyć, „że w rozważaniach ETS zasadniczo nie czyni się różnicy pomiędzy oznaczeniami przedsiębiorcy w znaczeniu podmiotowym a samego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Wynikająca z orzeczenia teza zdaje się, wedle intencji ETS, mieć zastosowanie w obu przypadkach, niezależnie od tego czy mamy do czynienia z nazwą przedsiębiorcy czy przedsiębiorstwa” (K. Szczepanowska-Kozłowska, Używanie firmy..., s. 7). Na przytoczenie zasługuje też stwierdzenie, że „używane zarówno w dyrektywie, jak w prawie własności przemysłowej sformułowanie „w odniesieniu do towarów” [w art. 158 ust. 1 PWP mowa o tym, że nazwa „nie jest używana w charakterze oznaczenia towarów [...]” – uw. P.Z.] nie musi oznaczać jedynie sytuacji, gdy oznaczenie takie jest w sensie fizycznym nakładane na towar lub mamy do czynienia z sytuacją bezpośredniego świadczenia usług pod danym oznaczeniem. Relacja między używanym oznaczeniem a sprzedawanymi przez dany podmiot towarami i usługami może być zatem relacją polegającą jedynie na pewnym wyobrażeniu, które powstaje u relewantnego odbiorcy” (K. Szczepanowska-Kozłowska, Używanie firmy..., s. 8). Por. M. Załucki, Europejskie prawo..., s. 74). Zob. także E. Wieczorek, Przegląd orzecznictwa..., s. 37-40; M. Bohaczewski, Zakres prawa..., s. 65 i n., nadto s. 57 i 72 oraz W. Włodarczyk, Użycie oznaczenia..., s. 102 i M. Mazurek, Ograniczenia prawa..., s. 928-929.

faktycznych, składających się na chronioną sferę wyłączności uprawnionego, pozwala wyodrębnić również takie postacie używania oznaczenia, które nie wymagają nałożenia oznaczenia na towar. Z pewnością sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy nazwa przedsiębiorcy będzie widniała na papierze firmowym bądź będzie używana w reklamie. Jestem zdania, że każde używanie oznaczenia przez osobę trzecią tożsamego ze znakiem towarowym, w sposób, który jest używaniem znaku towarowego, będzie stanowiło zagrożenie dla spełniania przez taki znak towarowy funkcji gwarancji pochodzenia, niezależnie od tego czy wystąpi konfuzja u przeciętnego odbiorcy czy też taka konfuzja nie wystąpi. Działanie osoby trzeciej w sferze wyłączności zastrzeżonej na rzecz uprawnionego z prawa ochronnego na znak towarowy stanowiło będzie o tym, iż w przypadku, gdy podejmie on działania w tej sferze, będzie istniała obawa, że znak towarowy nie będzie już gwarantował odbiorcom pochodzenia towarów<sup>1244</sup>.

---

<sup>1244</sup> Używanie firmy..., s. 9-10. Por. też 2 wyr. WSA w Warszawie z 18 IX 2006 r.: „Między znakiem towarowym a nazwą przedsiębiorstwa (firmą) występują istotne różnice. Znak towarowy służy do odróżniania określonych towarów (usług), pochodzących z określonego przedsiębiorstwa, a nazwa (firma) indywidualizuje przedsiębiorstwo w obrocie prawnym. Przedsiębiorstwo może mieć tylko jedną nazwę, podczas gdy znaków towarowych może mieć dowolną liczbę. Znaki towarowe są przede wszystkim nakładane na towary, nazwa przedsiębiorstwa natomiast jest używana na listach, stemplach, czy też szyldzie, ma ona zatem związek z całą działalnością przedsiębiorstwa we wszystkich jej przejawach, a nie tylko z wprowadzaniem towarów do obrotu. Znak towarowy musi mieć cechy odróżniające, pozwalające na zindywidualizowanie źródła pochodzenia towarów (usług). Nie może zatem składać się z elementów ściśle opisowych. Przy doborze nazwy przedsiębiorstwa natomiast brak jest tego rodzaju wymagań i w większości zawierają one słowa opisowe (informacyjne)” (VI SA/Wa 1085/06, LEX nr 247545). W istocie taki sam pogląd znajdujemy w tezie 1 wyr. WSA w Warszawie z 20 VII 2007 r., VI SA/Wa 887/07, LEX nr 371977, w której stwierdzono, że nazwa „(firma) przedsiębiorstwa nie może być tożsama ze znakiem towarowym”, a w uzasadnieniu dodano, że „fakt posiadania przez skarżącego prawa do posługiwania się oznaczeniem „B.” jako ewentualną firmą przedsiębiorstwa w żadnym razie nie skutkuje nieograniczonym prawem posługiwania się tym oznaczeniem w charakterze znaku towarowego, wyróżniającego produkowane i oferowane towary”. Z tego wynika, że znak firmowy, czyli znak towarowy związany (niekoniecznie tożsamy) z firmą tego samego przedsiębiorcy, nie może naruszać cudzego prawa do znaku towarowego (por. nadto wyr. SN z 22 VIII 2003 r., I PK 284/02, LEX nr 119663; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 29 VIII 2013 r., VI SA/Wa 150/13, LEX nr 1610030; uzasad. wyr. NSA z 23 VII 2015 r. II GSK 1496/14, LEX nr 1795847; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 14 IX 2015 r., VI SA/Wa 1080/15, LEX nr 1972695 oraz uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 14 IX 2015 r., VI SA/Wa 1081/15, LEX nr 1972696). W tezie 3 wyr. WSA w Warszawie z 20 IX 2006 r., II GSK 120/06, LEX nr 272211 przyjęto zaś, że brak „racjonalnych argumentów przemawiających za tym, by uznawać, że w przypadku funkcjonowania w obrocie znaku towarowego podobnego do nazwy przedsiębiorstwa naruszenie praw osobistych i majątkowych do firmy może zachodzić tylko w przypadkach pełnej zbieżności całego znaku lub jego członu z nazwą przedsiębiorstwa. Zagrożenie dla dóbr osobistych lub majątkowych przedsiębiorcy może stanowić również wprowadzenie do obrotu towarów opatrzonych znakiem myląco podobnym do firmy. Samo zarejestrowanie znaku towarowego podobnego do nazwy przedsiębiorstwa nie przesądza o naruszeniu prawa do firmy. Zasadniczą przesłanką uzasadniającą stosowanie art. 8 pkt 2 u.z.t. jest w takim przypadku to, że zachodzi mylące podobieństwo znaku towarowego i nazwy przedsiębiorstwa stwarzające niebezpieczeństwo zniweczenia funkcji firmy jako narzędzia indywidualizacji przedsiębiorstwa”. Zob. też M. Załucki, Europejskie prawo..., s. 73-74. Nadto art. 3 lit. a, również lit. c poprzedniej dyrektywy 84/450/EWG z 10 IX 1984 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących reklamy wprowadzającej w błąd, Dz.Urz.WE, L 250/17 oraz te same postanowienia w dyrektywie 2006/114/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 XII 2006 r. dotyczącej reklamy wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej (wersja ujednolicona), Dz.Urz.WE, L 376/21 oraz M. Namysłowska, Kolidyjnoprawne aspekty..., s. 13.

Należy też zatrzymać się tu jeszcze przy stwierdzeniu, iż o «ile zatem można się zgodzić z ETS, że „nazwisko” na tle ust. 1 art. 6 dyrektywy należy interpretować również jako nazwę osoby prawnej, to brak jest podobnych argumentów, by działanie art. 6 dyrektywy rozszerzyć na inne oznaczenia odróżniające, które mogą być traktowane jako nazwa handlowa. Oznacza to, że uprawniony ze znaku towarowego może wystąpić z roszczeniami opartymi na prawie ochronnym w stosunku do osób używających oznaczeń odróżniających innych niż firma tylko w sytuacji, gdy mamy do czynienia z używaniem takich oznaczeń w charakterze znaku towarowego, nie zaś w sytuacji, gdy uznamy takie używanie za sprzeczne z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu. Do tej kategorii należy zatem zaliczyć oznaczenie przedsiębiorstwa, takie jak nazwa, godło czy logo. Ich dobór, choćby nawet niezgodnie z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu, oceniany będzie jedynie na tle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji»<sup>1245</sup>.

Z tej perspektywy autorka dodaje, że pozostaje „do rozważenia, na ile zasady rozwiązywania kolizji pomiędzy znakiem towarowym i firmą, określone w art. 158, pozostają, w świetle orzecznictwa ETS, zgodne z przepisami dyrektywy. Idąc za orzecznictwem ETS należałoby uznać, że w chwili obecnej mamy do czynienia z dwiema różnymi regulacjami kolizji pomiędzy znakiem towarowym a firmą, a ich rozstrzygnięcie oparte jest częściowo na odmiennych przesłankach pozostających w sprzeczności. To, co różni oba przepisy, to z jednej strony wymóg, by po stronie odbiorców używanie oznaczenia jako firmy prowadziło do błędu co do pochodzenia, z drugiej strony – absolutna ochrona w przypadku stwierdzenia po stronie używającego danego oznaczenia złej wiary. Wydaje się, że sposób rozwiązania kolizji w obu przypadkach pozostaje w sprzeczności z interpretacją dyrektywy po wyrokach w sprawach *Anheuser-Busch* i *Céline*, kiedy okazało się, iż regulacja nazwy, pod którą przedsiębiorca działa w obrocie, objęte [winno być: objęta – uw. P.Z.] jest regulacją art. 6 dyrektywy”<sup>1246</sup>.

---

<sup>1245</sup> K. Szczepanowska-Kozłowska, *Używanie firmy...*, s. 12. Nadto J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 876, tamże stwierdzenie, że „elementem logo może być firma [...]” przedsiębiorcy (zob. także L. Brancusi, *Nieważność wzoru...*, s. 13). W odniesieniu do herbu J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 114.

<sup>1246</sup> *Używanie firmy...*, s. 12. Istotna wydaje się też konkluzja tej części argumentacji K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, w której wskazuje, że „oznacza to jednocześnie, iż w zakresie objętym przepisami dyrektywy wyłączona jest odmienna regulacja ustawodawcy krajowego. W konsekwencji, brak jest podstaw do rozstrzygnięcia ewentualnej kolizji pomiędzy firmą a znakiem towarowym według kryteriów oceny wskazanych w art. 158 [...]” PWP, podstawą takiego rozstrzygnięcia powinien być zaś art. 156 ust. 1 tej ustawy, „stanowiący odpowiednik art. 6 ust. 1 pkt a dyrektywy” (*Używanie firmy...*, s. 12). Wyżej już pisałem, że z dniem 1 XII 2015 r. art. 156 ust. 1 pkt 1 PWP uzyskał brzmienie: „Prawo ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby [...] ich adresów oraz nazwisk albo nazw lub innych oznaczeń indywidualizujących danego przedsiębiorcę lub jego przedsiębiorstwo [...]” (art. 1 pkt

Ostateczną jest sugestia, iż „w istniejącej sytuacji pożądane byłoby usunięcie art. 158 ustawy – Prawo własności przemysłowej. W przypadku zaś braku stosownej inicjatywy ustawodawczej sąd rozpatrujący sprawę ewentualnego naruszenia powinien skierować stosowne zapytanie do ETS czy ustawodawca krajowy może kolizję pomiędzy firmą a znakiem towarowym regulować w sposób odmienny niż ten wynikający z art. 6 dyrektywy. Jednocześnie konieczne jest rozstrzygnięcie, na ile przepis art. 158 ustawy – Prawo własności przemysłowej w obecnym brzmieniu, pozostaje zgodny z art. 6 dyrektywy”.

Dla zasadniczej problematyki stanowiącej przedmiot tego rozdziału warto wskazać również na art. 185 PWP, który w ust. 1 zd. 1 stanowi, że oznaczenie „geograficzne, na które udzielono prawa z rejestracji, nie może być używane na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby, których towary nie spełniają warunków będących podstawą udzielenia prawa z rejestracji”<sup>1247</sup>, bo choć postanowienie to wydaje się dotyczyć wyłącznie stosowania tych oznaczeń jako oznaczeń geograficznych, sformułowanie tego przepisu jest na tyle szerokie, że w istocie dotyczy każdego posługującego się, wbrew warunkom tej regulacji, zarejestrowanym oznaczeniem geograficznym<sup>1248</sup>, także w firmie, co potwierdza postanowienie zawarte w zd. 2, zgodnie z którym przepisy „art. 154, 155 i 156 stosuje się odpowiednio”.

Zwłaszcza regulacja zawarta w art. 154 PWP wskazuje, iż ten zakaz skonstruowany jest szeroko, w przepisie tym stwierdzono bowiem, że używanie „znaku towarowego polega w szczególności na: 1) umieszczeniu tego znaku na towarach objętych prawem ochronnym lub ich opakowaniach, oferowaniu i wprowadzaniu tych towarów do obrotu, ich imporcie lub eksporcie oraz składowaniu w celu oferowania i wprowadzania do obrotu, a także oferowaniu lub świadczeniu usług pod tym znakiem; 2) umieszczeniu znaku na dokumentach związanych z wprowadzaniem towarów do obrotu lub związanych ze świadczeniem usług; 3) posługiwaniu się nim w celu reklamy”<sup>1249</sup>.

---

33 i art. 12 wskazanej wcześniej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw).

<sup>1247</sup> Zob. także A. Szewc, *Naruszenie własności...*, s. 79 i n.; A. Szewc, G. Jyż, *Prawo własności...*, s. 290-291; M. Poźniak-Niedzielska, *O szczególnych właściwościach...*, s. 408; por. I. Wiszniewska, R. Knaak, *Unormowanie ochrony...*, s. 1 i n. W art. 185 ust. 4 PWP przewidziano, że zakaz „o którym mowa w ust. 1-3, dotyczy oznaczenia geograficznego w jego oryginalnym brzmieniu, w tłumaczeniach oraz w innych formach pochodnych” (zob. także M. Kępiński, *Zakazy rejestracji...*, s. 47-48, 52 oraz 59 i n.; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 317).

<sup>1248</sup> Por. M. Kępiński, *Niebezpieczeństwo wprowadzania...*, s. 17; tenże, *Zakazy rejestracji...*, s. 47-48, 52 oraz 59 i n.

<sup>1249</sup> Znaczące jest także odesłanie w art. 185 PWP do przywoływanego już w części art. 156 PWP, przepis ten bowiem stanowi w ust. 1, że prawo „ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby: 1) ich adresów oraz nazwisk albo nazw lub innych oznaczeń indywidualizujących danego przedsiębiorcę lub jego przedsiębiorstwo; 2) oznaczeń wskazujących w

Równie oczywiste jest, że zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.) dotyczy także wszystkich innych oznaczeń miejscowości, obiektów fizjograficznych, regionów czy państw, które nie nawiązują do oznaczeń geograficznych,<sup>1250</sup> będących przedmiotem unormowań zawartych w PWP, bo jeśli i one nie pozostają w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową przedsiębiorcy, powinny być uznane za wprowadzające w błąd.

Przykładem wykazującym związku z prawem firmowym może być tu sprawa rozstrzygnięta orzeczeniem SN z 6 III 1929 r.<sup>1251</sup>, dotycząca sporu wszczętego przez Izydora K., aptekarza w Gurahumorze w Rumunii przeciwko aptekarzowi Edwardowi K., w polskim wówczas Peczeniżynie, w związku z wyrabianiem i sprzedawaniem przez tego ostatniego

---

szczególności na cechy i charakterystykę towarów, ich rodzaj, ilość, jakość, przeznaczenie, pochodzenie czy datę wytworzenia lub okres przydatności; 3) zarejestrowanego oznaczenia lub oznaczenia podobnego, jeżeli jest to konieczne dla wskazania przeznaczenia towaru, zwłaszcza gdy chodzi o oferowane części zamienne, akcesoria lub usługi; 4) zarejestrowanego oznaczenia geograficznego, jeżeli prawo do jego używania przez te osoby wynika z innych przepisów ustawy”, przy czym w ust. 2 uściślono, że używanie „oznaczeń wskazanych w ust. 1 jest dozwolone tylko wówczas, gdy odpowiada ono usprawiedliwionym potrzebom używającego i nabywców towarów i jednocześnie jest zgodne z uczciwymi praktykami w produkcji, handlu lub usługach” (zob. także art. 157 PWP, zgodnie z którym uprawniony „z prawa ochronnego na znak towarowy nie może zakazać innej osobie używania tego lub podobnego oznaczenia w obrocie, jeżeli znaku tego nie używał w rozumieniu art. 169 ust. 1 pkt 1, ust. 4 i 5”; nadto E. Wojcieszko-Głuszko, *Znaki...*, RP nr 2/2005, s. 52). Znaczenie tych odesłań dostrzegam w tym, że w odniesieniu do praw ochronnych na znak towarowy nie kwestionuje się, w zakresie wskazanym w art. 156 ust. 2 PWP, prawa używania (co oczywiste) adresu zawierającego przecież także wskazanie miejscowości, nierzadko województwa, niekiedy regionu i państwa, a także oznaczeń wskazujących na pochodzenie towarów, co pozwala na usprawiedliwione odniesienie tych zasad *per analogiam* do zamieszczania odpowiednich określeń i w firmie. Dodać należy, że nie sposób odnieść do zagadnienia firmy restrykcyjnej regulacji zawartej w art. 185 ust. 2 i 3 PWP, zgodnie z którymi oznaczenie „geograficzne nie może być używane przez osoby, o których mowa w ust. 1, nawet wtedy, gdy używanie takie nie ma na celu wskazywania pochodzenia geograficznego towarów, i wtedy, gdy rzeczywiste miejsce wytworzenia towaru jest wskazane [...], nawet z dodatkami wskazującymi na rodzaj wyrobu, jak: „naśladownictwo”, „rodzaj”, „sposób” (zob. także art. 185 ust. 4 PWP). Zob. także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 317. Por. wyr. TSWE z 7 V 1997 r. (Jacques Pistre, Michèle Barthes, Yves Milhau i Didier Oberti, sprawy łączone C-321/94, C-322/94, C-323/94, C-324/94) dotyczący m.in. nazwy francuskiego Monts de Lacaune; wyr. TSWE z 20 V 2003 r. (Consortio del Prosciutto di Parma, Salumificio S. Rita SpA przeciwko Asda Stores Ltd., Hygrade Foods Ltd., C-108/01) dotyczący określenia pochodnego od włoskiej Parmy; wyr. Sądu Pierwszej Instancji z 15 X 2003 r. (Nordmilch eG przeciwko Urzędowi Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (Znaki Towarowe i wzory) (OHIM), sprawa T-295/01) dotyczący nazwy niemieckiego Oldenburga oraz wyr. TSWE z 18 XI 2003 r. (Budejovický Budvar, národní podnik przeciwko Rudolf Ammersin GmbH, sprawa C-216/01) dotyczący nazwy pochodnej od czeskich Budziejowic (wszystkie orzeczenia według tekstów opublikowanych w zbiorze pt. *Własność...*, Zakamycze 2006, s. 433 i n., 488 i n., 513 i n. oraz 528 i n.). Co do oznaczenia Parmigiano Reggiano zob. R. Stefanicki, *Sposób wykonywania...*, s. 50 i n., a także tenże, *Ochrona wspólnotowych nazw...*, s. 47 i n. oraz E. Wieczorek, *Przegląd orzecznictwa...*, s. 36. Co do oznaczenia odnoszącego się do czeskiego Pilzna por. R. Skubisz, *Prawo...*, Warszawa 1997, s. 103 i n., a co do nazwy niemieckiego Heidelbergu jako elementu adresu internetowego por. J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo...*, s. 274. Nadto R. Stefanicki, *Przekształcenie znaków...*, s. 42 i 43.

<sup>1250</sup> Por. J. Szwaja, *O przyszłym uregulowaniu...*, s. 45; K. Szamosi, *Ochrona równoległa...*, s. 79; R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 297 przyp. 12 i 13; G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 13, 16 i 17 przyp. 23 i 25; B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 419 i n.; J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 4; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 83, także s. 77, gdzie autor – podobnie jak inni – zauważa, że za „dozwolone należy uznać jednak dodatki, które wskazują miejsca, co do których rozsądnie oceniający sprawę uczestnik obrotu nie będzie uważał, że właśnie tam mieści się siedziba lub miejsce działalności spółki, np. Warta, Rysy”, zob. nadto Namitkiewicz, *Kh. Kom.*, 1934, s. 55 oraz uzasad. orz. SN z 14 IX 1936 r., C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 391, a także W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 224 i n.

<sup>1251</sup> *Rw.* 1469/28, OSP poz. 514/1929.

kremlu do twarzy pod nazwą „Gurahumora”. W tezie tego werdyktu stwierdzono, że użycie „nazwy obcej miejscowości do oznaczenia swego produktu nie może być uważane za wprowadzające klientelę w błąd co do pochodzenia produktu, jeżeli na produkcie podane jest także miejsce jego wyrobu, a wielkość, kształt i etykieta opakowania produktu różni się istotnie od opakowania produktu konkurencyjnego”, w uzasadnieniu dodając, że na «podstawie wizji słoików z kremem, opakowania tychże, ulotek z ogłoszeń w gazetach ustalił sąd, że krem powoda jest oznaczony nazwą „Krema defata – Krem do twarzy”, Gurahumora jest zaś tylko oznaczeniem miejsca wytworu kremu, wydrukowanym obok nazwy małymi literami, że natomiast krem wytwarzany przez pozwanego jest oznaczony opatentowaną nazwą „Gurahumora”, obok której wyraźnie podanej jest jako miejsce wyrobu Peczenzin, a jako wytwórca pełnym nazwiskiem K., t. j. pozwany»<sup>1252</sup>.

Nowszym przykładem związanym z konfliktem interesów wokół oznaczenia geograficznego zawartego w znaku towarowym, co można odnieść do podobnego zagadnienia dotyczącego zawarcia takiego oznaczenia w firmie, był kilkuletni spór dotyczący używania na polskim rynku znaku „Sophia”, wykorzystywanego pierwotnie do oznaczania win przez bułgarskiego przedsiębiorcę Vinimpex Sofia<sup>1253</sup>.

Inna sprawa, że nie zawsze określenie geograficzne w firmie, będąc nazwą własną, ma wskazywać na zasięg terytorialny prowadzonej działalności, będąc bowiem firmą czy jej częścią, czyli właśnie nazwą własną, pełni funkcję nazewniczą, nawiązując zaś do okoliczności związanych z działalnością przedsiębiorcy, nie zawsze ma sugerować ograniczony terytorialnie zasięg jego działalności<sup>1254</sup>.

Podobne uwagi można byłoby sformułować chyba tym bardziej w odniesieniu do oznaczenia wskazującego w szczególności na źródła (źródło) zaopatrzenia przedsiębiorcy. Pouczającym, ale i budzącym zastrzeżenia jest tutaj, nie dotyczący jednak problematyki prawa firmowego, wyrok SN z 10 XII 1996 r.<sup>1255</sup>, w którego uzasadnieniu stwierdzono m.in., iż «należy przyjąć, że rejestracja znaku towarowego „Wawelskie” narusza prawo do nazwy „Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki”, bowiem używanie tego znaku towarowego przez uprawnionego z rejestracji wywołuje niebezpieczeństwo wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów. Przeciętny nabywca może zasadnie przypuszczać, że książki oznaczone znakiem towarowym „Wawelskie” są wydawane przez

---

<sup>1252</sup> OSP poz. 514/1929, s. 465. Zob. także R. Walczak, *Prawne aspekty...*, s. 379-380.

<sup>1253</sup> Zob. J. Sozański, *Własność intelektualna...*, s. 129.

<sup>1254</sup> I co może mieć znaczenie także dla określenia wyłączności firmy przedsiębiorcy działającego na tym samym rynku (por. np. A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek...*, s. 144).

<sup>1255</sup> III RN 50/96, OSNIAPiUSZb.Urz. poz. 263/1997.



Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki (niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd rozumiane wąsko) lub też że między Zamkiem Królewskim na Wawelu a Wydawnictwem pana Zbigniewa Ś. istnieją stosunki prawne, organizacyjne i gospodarcze, które mają znaczenie dla wydawania książek i innych publikacji oznaczanych takim znakiem (niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd rozumiane szeroko)<sup>1256</sup>. Odnoszę wrażenie, że SN co najmniej „nadinterpretował” odczucia przeciętnego nabywcy, dlatego w odniesieniu do interesującego mnie zagadnienia nie widzę przeszkód do umieszczania oznaczenia pochodnego od Wawelu w firmie „Bar Wawelski. Kowalski. Spółka jawna” czy „Smok Wawelski. Sklep z zabawkami. Kowalski. Spółka jawna”, pomijając mocno dyskusyjną opinię, jakoby prawo do nazwy „Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki” mogło uzasadniać aż tak daleko idące zawłaszczenie komercyjnej eksploatacji wyrazów pochodnych od rzeczownika „Wawel”.

Nawiązując do prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji należy zwrócić uwagę, że choć uprawnienie do umieszczenia w firmie oznaczenia siedziby przedsiębiorcy jest oczywiste, to nie można jednak wykluczyć, iż w pewnych sytuacjach może rodzić obawę dopuszczenia się w ten sposób czynu nieuczciwej konkurencji, gdy byłoby działaniem sprzecznym „z prawem lub dobrymi obyczajami [...]” i „zagrażało lub naruszało „interes innego przedsiębiorcy lub klienta” (art. 3 ust. 1 UoZNK)<sup>1257</sup>, w szczególności poprzez stosowanie wprowadzającego w błąd oznaczenia przedsiębiorstwa (na gruncie UoZNK, czyli na użytek moich rozważań: przedsiębiorcy) albo fałszywego lub oszukańczego oznaczenia pochodzenia geograficznego towarów i usług (art. 3 ust. 2 UiZNK)<sup>1258</sup>.

Obawa także takich zagrożeń legła chyba u podstaw regulacji zawartych w art. 8-10 UoZNK, z których pierwszy stanowi, że czynem „nieuczciwej konkurencji jest opatrywanie towarów lub usług fałszywym lub oszukańczym oznaczeniem geograficznym wskazującym bezpośrednio albo pośrednio na kraj, region lub miejscowość ich pochodzenia albo używanie takiego oznaczenia w działalności handlowej, reklamie, listach handlowych, rachunkach lub innych dokumentach”<sup>1259</sup>.

---

<sup>1256</sup> Konsekwencją takich stwierdzeń było przyjęcie, «że rejestracja znaku towarowego „Wawelskie” narusza prawo do nazwy „Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki” w rozumieniu art. 8 pkt 2 ustawy o znakach towarowych, a zatem prawo z rejestracji znaku towarowego „Wawelskie” podlega unieważnieniu na podstawie art. 29 w związku z art. 8 pkt 2 tej ustawy» (III RN 50/96, OSNZb.Urz. poz. 263/1997, s. 454). Zob. także M. W. Kępiński, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 69.

<sup>1257</sup> Por. np. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Przesłanki, zakres...*, s. 167 i n.

<sup>1258</sup> Por. np. M. Kępiński, *Niebezpieczeństwo wprowadzania...*, s. 17; tenże, *Zakazy rejestracji...*, s. 47-48, 52 oraz 59 i n.; A. Polcyn, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 97 i n.

<sup>1259</sup> Zob. także E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz...*, Warszawa 2001, s. 67 i n. (w wyd. z 2008 r., s. 105 i n.); J. Szawja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 315-316; nadto M. Kępiński, *Niebezpieczeństwo wprowadzania...*, s. 17; tenże, *Zakazy rejestracji...*, s. 47-48, 52 oraz 59 i n.; R. Stefanicki, *Prawo reklamy...*, s. 136 i n.

Nie można wykluczyć, że hipoteza tego przepisu wiązać się będzie także ze wskazaniem siedziby w firmie wówczas, gdy nazwa tej siedziby stanowi, co jest możliwe, korzystające z ochrony oznaczenie geograficzne<sup>1260</sup>, a okoliczności związane z działalnością gospodarczą lub zawodową przedsiębiorcy wskazują, że umieszczenie owego określenia w jego firmie jest czynem nieuczciwej konkurencji, nie zaś tylko uprawnionym (prawnie dopuszczalnym) kształtowaniem własnej firmy.

Dotyczy to także sytuacji przewidzianej w art. 9 UoZNK, w którego ust. 1 stwierdzono, że jeżeli „towar lub usługa w miejscu pochodzenia korzysta z ochrony, a z pochodzeniem z określonego regionu lub miejscowości są związane ich szczególne cechy lub właściwości, czynem nieuczciwej konkurencji jest fałszywe lub oszukańcze używanie takich chronionych oznaczeń geograficznych i chronionych nazw pochodzenia”, zaś w ust. 2 dodano, że czynem «nieuczciwej konkurencji jest także używanie oznaczeń i nazw, o których mowa w ust. 1, nawet z dodatkiem „rodzaj”, „typ”, „metoda” albo równoznacznym»<sup>1261</sup>.

Nie jest wykluczone dopuszczenie się także przy kształtowaniu firmy czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 10 ust. 1 UoZNK, zgodnie z którym jest nim również, a może nawet przede wszystkim „takie oznaczenie towarów lub usług [...], które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia [...]” towarów albo usług.

Obawy, o których wspominam wynikają z tego, że choć firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy<sup>1262</sup>, nie zaś oznaczeniem towarów lub usług, jednak zgodnie z art. 20 pkt 1 UoSDG<sup>1263</sup> przedsiębiorca „wprowadzający towar do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany do zamieszczenia na towarze, jego opakowaniu, etykiecie lub instrukcji lub do dostarczenia w inny, zwyczajowo przyjęty sposób, pisemnych informacji w języku polskim [...] określających firmę producenta w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. z 2015 r. poz. 322) i jego

---

<sup>1260</sup> Por. np. E. Nowińska, *Oznaczenia...*, Warszawa 2011, s. 386-388; I. Barańczyk, *Ochrona oznaczeń...*, s. 73 i n.; E. Calka, E. Nowińska, *Geograficzne oznaczenia...*, s. 1245 i n. Nadto J. R. Antoniuk, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 160 i n. Także art. 22 porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej stanowiącego załącznik nr 1 do obwieszczenia Ministra Spraw Zagranicznych z 12 II 1996 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), Dz.U. Nr 32, poz. 143, zgodnie z którym dla „celów niniejszego Porozumienia, oznaczeniami geograficznymi są oznaczenia, które identyfikują towar jako pochodzący z terytorium Członka lub regionu, lub miejsca na tym terytorium, jeżeli pewna jakość, reputacja lub inna cecha towaru jest przypisywana zasadniczo pochodzeniu geograficznemu tego towaru”; zob. również jego art. 2 i 3.

<sup>1261</sup> Zob. także E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz...*, Warszawa 2001, s. 73 i 75 (w wyd. z 2008 r., s. 113 i 117-118); J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 316.

<sup>1262</sup> Por. np. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 121.

<sup>1263</sup> Zob. nadto K. Kohutek, *Komentarz do art. 20 ustawy...*

adres [...]”<sup>1264</sup>; *de facto* firma może więc, w przypadku jej określonej postaci, spełniać funkcję także znaku towarowego, będąc w istocie znakiem firmowym, a nawet funkcję oznaczenia geograficznego<sup>1265</sup>, gdyby chronione oznaczenie geograficzne zawierało dominujący element<sup>1266</sup> podobny doniosłemu przede wszystkim handlowo elementowi oznaczenia producenta<sup>1267</sup> w jego firmie<sup>1268</sup>.

Znana jest także firma, której wyróżniającym elementem jest korzystający z ochrony słowny znak towarowy<sup>1269</sup> („firma znakowa”?), choć w znaku takim nie mogą się pojawić określenia wskazujące wyłącznie na m.in. miejsce pochodzenia (zob. art. 129 ust. 2 pkt 2 PWP, który zostanie uchylony po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. i obowiązujący odąd art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 tego prawa) oraz nazwy miast i miejscowości, jeśli nie są spełnione wymogi określone w art. 131 ust. 2 pkt 2 PWP<sup>1270</sup>, który również zostanie uchylony we wskazanym wyżej czasie.

Tyle, że zawierająca właśnie te określenia firma, która w istocie spełniać będzie także, a na pewnym obszarze – przede wszystkim funkcję znaku towarowego<sup>1271</sup>, może być wykorzystana do obejścia wspomnianych zakazów: nie bez znaczenia jest i to, że firma pozostaje pod ochroną przed jej wykorzystywaniem przez osoby nieuprawnione, a koszty z tym związane, poza opłatami ewidencyjnymi i rejestrowymi, ograniczają się, inaczej niż w odniesieniu do zarejestrowanego znaku towarowego, do sądowego dochodzenia tej ochrony.

Poza instrumentami ochronnymi, które powinny eliminować takie zagrożenia w związku z nakazem ujawnienia firmy w rejestrze, a które często okazują się mało skuteczne wtedy, gdy

---

<sup>1264</sup> Por. art. 21 pkt 1 i 3 tej ustawy, zgodnie z którym jeżeli „przedsiębiorca oferuje towary lub usługi w sprzedaży bezpośredniej lub sprzedaży na odległość za pośrednictwem środków masowego przekazu, sieci teleinformatycznych lub druków bezadresowych, jest on obowiązany do podania w ofercie co najmniej [...] 1) firmy przedsiębiorcy [...]; 3) siedziby i adresu przedsiębiorcy” oraz M. Bohaczewski, *Zakres prawa...*, s. 79; nadto art. 49 ust. 1 pkt 1 i art. 53 ust. 5 pkt 1 wskazanej ustawy; także M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 9. Nadto wyr. SN z 7 VIII 2014 r., II CSK 761/13, LEX nr 1566719.

<sup>1265</sup> Zob. nadto W. Kotarba, *Zakres przedmiotowy...*, s. 43-44.

<sup>1266</sup> Por. krótką wypowiedź R. T. Skubisza, że ogólnie „można powiedzieć, iż oznaczenie geograficzne identyfikuje określone miejsce na Ziemi” (*Oznaczenie geograficzne...*, s. 90).

<sup>1267</sup> Wtedy, gdy doniosły element firmy producenta, np. oznaczenie jego siedziby wskazanej w firmie, jest, co możliwe, bliski doniosłemu elementowi oznaczenia geograficznego, np. Parma.

<sup>1268</sup> Por. E. Nowińska, *Oznaczenia...*, Warszawa 2003, s. 264 i 271; M. Poźniak-Niedzielska, *Oznaczenia geograficzne...*, s. 274.

<sup>1269</sup> I do pewnego stopnia na odwrót: znak towarowy wykorzystujący element cudzej firmy (nie jest to więc znak firmowy), zob. np. P. Ślęzak, *Wybrane zagadnienia...*, s. 49, gdzie o niedopuszczalności zarejestrowania znaku towarowego naruszającego prawo do firmy w związku z odmową zarejestrowania «na rzecz belgijskiej spółki akcyjnej jako znaku towarowego słowa „Ursus”, występującego w firmie Zakładów Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” [...]».

<sup>1270</sup> Powtórzę, iż na podstawie art. 1 pkt 28 lit. b i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dniem 1 XII 2015 r. pkt 2 ust. 2 art. 131 PWP otrzymał brzmienie, które przytoczyłem wyżej. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. wejdzie w życie prawie taki sam co do treści art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 9 PWP, którego treść również przytoczyłem wyżej.

<sup>1271</sup> Por. J. Koczanowski, *Funkcje i ochrona...*, s. 49 i n. Nadto zob. np. M. Schulz, *Znak towarowy...*, s. 32-33.

zgłoszona do rejestru firma narusza inne prawa osobiste poza prawem do cudzej firmy<sup>1272</sup> oraz inne prawa majątkowe (np. do znaków towarowych, oznaczeń geograficznych, praw autorskich)<sup>1273</sup>, ten czyje uprawnienie zostanie bezprawnie naruszone poprzez wykorzystywanie firmy zawierającej wskazanie siedziby, będące czynem nieuczciwej konkurencji, ma do dyspozycji unormowania w istocie cywilne i karne przewidziane w szczególności w art. 18, 25 i 27 UoZNK<sup>1274</sup>.

---

<sup>1272</sup> Por. M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 147 i n.

<sup>1273</sup> Zob. także M. Poźniak-Niedzielska, *O szczególnych właściwościach...*, s. 407. Por. w odniesieniu do znaków towarowych M. Poźniak-Niedzielska, *Ochrona spuścizny...*, s. 204; M. Kępiński, *Prawo autorskie...*, s. 158-159; również tezę wyr. SN z 22 VI 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC poz. 16/2011: „Krótka jednostka słowna, pełniąca rolę znaku towarowego, może być utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 [...]” prawa autorskiego, „jeżeli wykazuje autonomiczną wartość twórczą” oraz Ł. Żelechowski, *Glosa...*, s. 406 i n.; D. Sokołowska, *Ochrona słowa...*, s. 5 i n. W odniesieniu do prawa do tytułu utworu zob. szeroko I. B. Nestoruk, *Tytuł jako szczególne...*, w szczególności s. 17 i n., a także M. Trzebiatowski, *Autorskoprawny status...*, s. 250; A. Hołda-Wydrzyńska, *Tytuł utworu...*, *passim*, w szczególności s. 57 i n. oraz s. 141 i n. Nadto J. Mordwiłko-Osajda, *Znak towarowy...*, s. 284 i n.; A. Karpowicz, *Autor...*, Warszawa 2012, s. 47-49; J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, *Specyficzne problemy...*, s. 44; E. Ferenc-Szydelko [w:] *Ustawa o prawie...*, Warszawa 2014, s. 61-62; D. Flisak [w:] *Prawo autorskie...*, s. 49-50, zob. również s. 51; por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 56-57; J. Kępiński, *Czy znak towarowy...*, s. 184 i n. Także uzasad. wyr. WSA w Opolu z 23 X 2015 r., I SA/Op 463/15, LEX nr 1932399; uzasad. wyr. WSA w Opolu z 23 X 2015 r., I SA/Op 464/15, LEX nr 1932400; uzasad. wyr. WSA w Opolu z 23 X 2015 r., I SA/Op 465/15, LEX nr 1932401; uzasad. wyr. WSA w Opolu z 6 XI 2015 r., I SA/Op 484/15, LEX nr 1932407; uzasad. wyr. WSA w Opolu z 6 XI 2015 r., I SA/Op 485/15, LEX nr 1932408; uzasad. wyr. WSA w Opolu z 6 XI 2015 r., I SA/Op 509/15, LEX nr 1932412.

<sup>1274</sup> Zgodnie z art. 18 ust. 1 UoZNK w „razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: 1) zaniechania niedozwolonych działań; 2) usunięcia skutków niedozwolonych działań; 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; 4) naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych; 5) wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych; 6) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony”, zaś na podstawie ust. 2 sąd „na wniosek uprawnionego, może orzec również o wyrobach, ich opakowaniach, materiałach reklamowych i innych przedmiotach bezpośrednio związanych z popełnieniem czynu nieuczciwej konkurencji. W szczególności sąd może orzec ich zniszczenie lub zaliczenie na poczet odszkodowania”. Na podstawie art. 25 ust. 1 UoZNK, kto m.in. oznaczając towary i usługi wprowadza klientów w błąd co do ich pochodzenia podlega karze aresztu albo grzywny. Artykuł 27 ust. 1 UoZNK przewiduje, że ściganie „przewidzianych w niniejszej ustawie przestępstw następuje na wniosek pokrzywdzonego, a wykroczeń – na żądanie pokrzywdzonego”, na podstawie zaś jego ust. 2 z „żądaniem ścigania wykroczenia przewidzianego w art. 25 mogą wystąpić także podmioty, o których mowa w art. 19 ust. 1”.

## Rozdział VI

### Firma oddziału osoby prawnej

**I. Firma osoby prawnej a firma jej oddziału**<sup>1275</sup>. Unormowanie firmy w art. 43<sup>6</sup> k.c. budzi zastrzeżenia<sup>1276</sup>. Tylko na pozór przepis ten zawiera regulację podobną do tej, którą wcześniej przewidywał art. 36 § 1 k.h.<sup>1277</sup>, w istocie różni się od niej bardzo<sup>1278</sup>. Niestety, na niekorzyść.

---

<sup>1275</sup> Zdaniem W. Popiołka rozwiązanie „zakładające istnienie „firmy” oddziału nie wydaje się właściwe. Pojęcie firmy powinno odnosić się wyłącznie do przedsiębiorcy. Poprawniejsza byłaby konstrukcja „oznaczenia” (nazwy) oddziału, zawierającego elementy wskazane w przepisie” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232). Uwaga ta jest wartościową, gdyż „firma oddziału” nie powinna być traktowana jako oznaczenie oddziału, ale oznaczenie działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy prowadzonej we własnym imieniu w tym oddziale. Por. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 164. Nawiązując do innych wypowiedzi i podnosząc, że „oddział nie może być traktowany jako samodzielny przedsiębiorca [...]” A. Janiak stwierdza zaś, że należałoby mówić nie o firmie oddziału, ale o oznaczeniu oddziału osoby prawnej ([w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 243). Jednak w przedłożonej pracy posługując się określeniem „firma oddziału” przede wszystkim dlatego, że posłużył się nim ustawodawca w art. 43<sup>6</sup> k.c.

<sup>1276</sup> Tak też np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 208. Inaczej sądzi np. M. Rogala (Uwagi do proponowanych..., s. 49). Także Ł. Zamojski, choć zwraca uwagę na wady tego przepisu stwierdza najpierw, że z „zadowoleniem należy przyjąć regulację art. 43<sup>6</sup> k.c.” (Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6). Stanowisko to autor ten po dwóch latach w części zmodyfikował (zob. jego, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 41). Por. nadto B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 214-216 i 217 przyp. 403; J. Jacyszyn, Recenzja..., Rej. nr 7-8/2003, s. 244; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 22-23; Zielona księga..., Warszawa 2006, *passim*; J. Jacyszyn, Prace nad optymalną wizją..., s. 25 i n.; nadto, w szerokim kontekście, krytyczną opinię A. W. Wiśniewskiego podnoszącego, że „noblesse oblige – kodeks cywilny powinien wykazać swoją przydatność do objętej funkcji, odgrywając wiodącą rolę w kształtowaniu systemu prywatnego prawa gospodarczego. Jeżeli zatem „Zielona Księga” ma do zaoferowania jedynie kilka luźnych uwag o instytucjach obrotu gospodarczego, głównie na temat pojęcia przedsiębiorcy (gdzie wskazuje się na istniejące kontrowersje co do jego rozumienia, nie postulując jednak jakiegokolwiek akcji legislacyjnej ułatwiającej ich usunięcie), oraz na temat nowych rodzajów umów w obrocie gospodarczym, to nieuprzedzony czytelnik miałby prawo domniemywać, że konstrukcja nowego prywatnego prawa gospodarczego zakończyła się pełnym sukcesem, a w ramach docelowej wizji kodeksu cywilnego rzeczywiście nie pozostaje nic istotnego do załatwienia poza naukowym opracowaniem podstaw normatywnych i śledzeniem nowych tendencji w praktyce obrotu” (Stan prywatnego..., s. 3; na s. 2 krótko: „Zatem, jeżeli „Zielona Księga” uchyliła się od tego zadania, być może powinna na ten temat powstać inna księga”). Także J. Frąckowiak, Ochrona dóbr..., s. 74; por. A. W. Wiśniewski, Stan prywatnego..., s. 14 i n.; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 184-185; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 163 i n.

<sup>1277</sup> Zob. J. Sitko, Firma nie tylko..., s. C3; J. Sitko, Firma w świetle..., s. 26; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 374 (w wyd. Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 177); S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 163; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 187-188; W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2007, s. 1232. Zmian wprowadzonych w firmie oddziałowej wydaje się nie dostrzegać K. Piasecki (Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 248). Por. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 63; s. Janczewski, Prawo handlowe..., s. 73 i n.; T. Dziurzyński, Prawo handlowe..., s. 26; A. Kidyba [w:] Prawo handlowe..., s. III/A/21; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 306 oraz 312 i n.; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 127.

<sup>1278</sup> I dlatego mógł się i tu okazać doniosłym wymóg zawarty w art. 7 ustawy z 14 II 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408). Zgodnie z jego ust. 1 przedsiębiorcy „dostosują swe firmy do przepisów [...]” zreformowanego prawa firmowego „w terminie 4 lat od dnia wejścia ustawy w życie”, lecz w „razie niemożności dostosowania używanej firmy do przepisów [...]” nowego prawa firmowego, „sąd rejestrowy, na wniosek przedsiębiorcy złożony w terminie wskazanym w ust. 1, rozstrzyga o dopuszczalności zachowania dotychczasowej firmy w całości lub z niezbędnymi zmianami. Orzeczenie sądu powinno zapaść nie później niż w ciągu 5 lat od dnia wejścia ustawy w życie” (ust. 2).

Zgodnie z art. 43<sup>6</sup> k.c. firma «oddziału osoby prawnej zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę»<sup>1279</sup>. Unormowanie to świadczy, że ustawodawca odstąpił od zasady, która znajdowała swój wyraz w art. 36 § 1 k.h., gdzie wymagając, aby firma oddziału była „uzupełniona dodatkiem, wskazującym związek z zakładem głównym”<sup>1280</sup>, nakazywano przede wszystkim, aby firma oddziału odpowiadała firmie zakładu głównego<sup>1281</sup>.

Janusz Szwaja wspomina o związku unormowania firmy oddziału z prokurą oddziałową (art. 109<sup>5</sup> k.c.)<sup>1282</sup> wskazując na uzasadnienie rządowego projektu ustawy reformującej prawo firmowe, w którym stwierdzono, że konsekwencją „regulacji tzw. prokury oddziałowej jest także regulacja nazwy oddziału prowadzonego przez przedsiębiorcę. Koresponduje to również z przepisami prawa o działalności gospodarczej” (Druk sejmowy Nr 666)<sup>1283</sup>.

---

Interesująca byłaby analiza takich orzeczeń sądów rejestrowych, niestety, w publikowanym orzecznictwie nie znalazłem rozstrzygnięć opartych o wskazaną regulację. Nigdzie też w literaturze prawniczej nie znalazłem informacji dotyczących tego, jak to dostosowywanie starych firm do nowych przepisów przebiegało. Zgodnie z art. 10 wskazanej ustawy, pięcioletni termin, o którym mowa w jej art. 7 ust. 2, upłynął 24 IX 2008 r. Zob. nadto S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2009, s. 1549; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2009, s. 1551, 1553 i 1555, a w odniesieniu do unormowań poprzedzających reformę prawa firmowego s. 1549-1551 i 1554-1555.

<sup>1279</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232; nadto K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081; T. Żyznowski, Firma w kodeksie..., s. 52; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2004, s. 155; M. Kłapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 154; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 19; E. Marszałkowska-Krześ, Spółka z ograniczoną..., s. 245; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 101; Ł. Zamojski, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 41; M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 127; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 104; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 155; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bienia i inni, 2012, s. 376; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 127-128; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 207-208. Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70; J. Jacyszyn [w:] Ksh. Kom. Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, 2001, s. 153; A. Kidyba [w:] Prawo handlowe..., s. III/A/21; K. Szuma, Tworzenie i funkcjonowanie..., s. 93; A. Wiśniewski, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. 25. Nadto zob. uzasad. wyr. SA w Białymstoku z 6 X 2014 r., III AUa 389/14, LEX nr 1554618; uzasad. wyr. SA w Białymstoku z 7 X 2014 r., III AUa 387/14, LEX nr 1544657; uzasad. wyr. SA w Białymstoku z 7 X 2014 r., III AUa 388/14, LEX nr 1554617 oraz uzasad. wyr. SA w Białymstoku z 15 X 2014 r., III AUa 397/14, LEX nr 1544659.

<sup>1280</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 292 (w wyd. z 1997 r., s. 336 i 345); nadto P. Suski, Rejestry sądowe..., s. 40. Na początku XX w. S. Wróblewski zauważał, że firma „filii mieć winna z reguły to samo brzmienie, jak firma zakładu głównego; nie jest jednak wykluczony dodatek, wskazujący na związek między temi przedsiębiorstwami [...]”, po czym autor wskazywał na przyjmujące albo odrzucające takie stanowisko orzeczenia sądów austriackich, drugie z nich określając jako jego zdaniem błędne (Ustawa..., Kraków 1906, s. 37).

<sup>1281</sup> Zajmuję więc stanowisko odmienne niż S. Dmowski, który komentując art. 43<sup>6</sup> k.c. zauważył, że stosowanie tego „przepisu nie powinno nastroczać trudności”, zaś jego redakcja „nie odbiega w sposób zasadniczy od zawartej w art. 36 § 1 k.h. [...]” ([w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 163; w wyd. z 2003 r., s. 159). Por. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 163-164.

<sup>1282</sup> „Argumentem przemawiającym za zdolnością rejestrową oddziału nie jest także przytaczana przez uczestnika, przewidziana w art. 109<sup>5</sup> k.c. możliwość udzielenia prokury oddziałowej, gdyż jest to rodzaj prokury ograniczonej zakresem tylko do oddziału przedsiębiorcy, błędnie określanego w tym przepisie mianem „przedsiębiorstwa” (uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., I CZ 34/13, OSNIC poz. 7/2014, s. 52-53).

<sup>1283</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 177 (w wyd. z 2004 r., s. 374); także Projekt ustawy..., KPP z 3/2002, s. 712. Por. jednak J. Namitkiewicz, W kwestji prokury..., s. 2 i tamże wskazane orzecznictwo austriackiego Sądu Najwyższego, również s. 3. Na marginesie dodać warto, że regulacja zawarta w art. 43<sup>6</sup> k.c. może budzić pewne wątpliwości co do uzasadnionej w odniesieniu do wielu innych unormowań zreformowanego prawa firmowego opinii, że „nowelizacja kodeksu cywilnego przejęła, z pewnymi zmianami, funkcjonujące od lat tzw. zasady prawa firmowego. Zalicza się do nich [...] zasadę jedności firmy [...]” (J. Szwaja, Zasada wyłączności..., s. 10).

Są to opinie wątpliwe<sup>1284</sup>, unormowanie dotyczące firmy oddziałowej jest bowiem konsekwencją uznania, zresztą dawno temu, gospodarczej i prawnej pozycji, bo przecież nie podmiotowości, oddziału<sup>1285</sup>, podobnie jest zresztą z prokurą oddziałową. Co do rzekomego związku regulacji dotyczącej firmy oddziału z dawnym i obecnym prawem dotyczącym działalności gospodarczej, to nie kwestionując zawartych w tym prawie regulacji dotyczących oddziału przedsiębiorcy podkreślić należy, że w ogóle wydaje się ono nie dostrzegać odrębnego istnienia firmy oddziału<sup>1286</sup>, co w literaturze prawniczej zaowocowało przekonaniem, jakoby nie przewidywano nawet możliwości ujawniania firmy oddziału w rejestrze i w ewidencji<sup>1287</sup>.

Za drobną różnicę terminologiczną „nie mającą znaczenia merytorycznego” J. Szwaja uznał to, że art. „43<sup>6</sup> *in principio* KC mówi o „firmie oddziału osoby prawnej”, a art. 109<sup>5</sup> *in fine* KC wprowadza termin ustawowy „prokura oddziałowa”<sup>1288</sup>.

Nie widzę w tym żadnej, a przynajmniej istotnej różnicy terminologicznej, tylko uprawnioną konstrukcję językową, zwłaszcza iż określenie „prokura oddziałowa”, ujęte w końcowy nawias, poprzedza postanowienie, z którego wynika, że jest ona prokurą ograniczoną „do zakresu spraw wpisanych do rejestru oddziału przedsiębiorstwa [...]”<sup>1289</sup>.

---

Zob. nadto np. S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 778; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2009, s. 1556-1558.

<sup>1284</sup> Inaczej niż stanowisko K. Bilewskiej, iż unormowanie firmy oddziałowej w projektowanej wówczas reformie prawa firmowego pozostawało „w związku z planowanym wprowadzeniem prokury tzw. oddziałowej (art. 109<sup>5</sup>), która dotychczas nie występowała w polskim unormowaniu przedstawicielstwa” (Nowe uregulowanie..., s. 1081). W istocie tak samo formuluje to W. Popiołek stwierdzając, że uregulowanie zawarte w art. 43<sup>6</sup> k.c. „koresponduje z unormowaniem prokury „oddziałowej” (por. art. 109<sup>5</sup> KC) [...]” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 233). Nadto A. Doliwa, Prokura w świetle..., s. 921.

<sup>1285</sup> Odrębna firma dla oddziału nie eksponuje, wbrew pozorom, jego nieistniejącej podmiotowości, lecz ewidentnie zaznacza jego organizacyjne wyodrębnienie. Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 174, nadto zob. J. Jacyszyn, Miejsce wykonania świadczenia..., s. 40; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12; J. Frąckowiak, Jednostka organizacyjna..., s. 905; M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 125 i n.; D. Pres, Oddział zagranicznej..., s. 5; nadto zob. Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 248.

<sup>1286</sup> Inaczej niż w odniesieniu do oddziałów banków zagranicznych stanowi art. 40 ust. 5 PB, w którym przyjęto, że podlegają one „wpisowi do rejestru przedsiębiorców”, co zapewne dotyczy i jego firmy, o której mowa w art. 40a ust. 1 pkt 1 tego prawa („Oddział banku zagranicznego jest obowiązany [...] używać firmy banku zagranicznego w języku państwa jego siedziby wraz z przetłumaczonym na język polski określeniem formy prawnej banku oraz dodaniem wyrazów „oddział w Polsce” [...]). Z komentarza do tego ostatniego przepisu można w tym miejscu dodać, że oddział „banku zagranicznego obowiązany jest używać firmy banku w języku państwa jego siedziby, przy czym określenie formy prawnej przetłumaczone musi być na język polski, a obligatoryjny jest dodatek „oddział w Polsce”, np. NorthWest Bank, spółka akcyjna, „oddział w Polsce”, Nationalbank A.G., spółka akcyjna, „oddział w Polsce”, Kreisbank, e.G., spółdzielnia zarejestrowana, „oddział w Polsce” (P. Tereskiewicz [w:] Prawo bankowe..., s. 334-335). Por. M. Zdyb, Oddziały i przedstawicielstwa..., s. 93.

<sup>1287</sup> Por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 293-294 (w wyd. z 1997 r., s. 337-338). Por. M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 12/2006, s. 669 i 672 oraz opinię sformułowaną bez uzasadnienia, że m.in. „główne oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń [...] trudno uznać za przedsiębiorców w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. [...]” (A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 210).

<sup>1288</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 178 (w wyd. z 2004 r., s. 374).

<sup>1289</sup> Co do doniosłości tego wpisu zob. np. orz. SN z 30 V 1928 r., S.N. I.C. 863/27, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 107/1928. W rozważaniach poświęconych także prokurze oddziałowej J. Grykiel zwraca uwagę, że „*de lege lata*

Odrębną kwestią jest wadliwy termin mówiący o „oddziale przedsiębiorstwa”, co słusznie wytyka J. P. Naworski proponując jednocześnie nowelizację art. 109<sup>5</sup> k.c. idącą «w kierunku zastąpienia wyrażenia „oddział przedsiębiorstwa” wyrażeniem „oddział przedsiębiorcy”»<sup>1290</sup>.

W literaturze prawa firmowego sformułowano opinię, że rozwiązanie „zakładające istnienie „firmy” oddziału nie wydaje się właściwe. Pojęcie firmy powinno odnosić się wyłącznie do przedsiębiorcy. Poprawniejsza byłaby konstrukcja „oznaczenia” (nazwy) oddziału, zawierającego elementy wskazane w przepisie”<sup>1291</sup>. Na poprawność tej obserwacji wskazywali E. Gniewek<sup>1292</sup> i J. Szwaja<sup>1293</sup>.

---

nie prowadzi się odrębnych rejestrów dla poszczególnych oddziałów prowadzonych przez przedsiębiorcę [...]. Informacje o poszczególnych oddziałach są natomiast umieszczone w odrębnej rubryce, ze wskazaniem jedynie nazwy danego oddziału oraz adresu, pod którym działa” (Ochronna funkcja..., s. 45, zob. także s. 46). Nadto J. Grykiel, *Prokura w projekcie...*, s. 131 i 136-137.

<sup>1290</sup> *Prokura oddziałowa...*, s. 2 i 10. Przytoczyć warto tu także obserwacje B. Skorka: «Należy podkreślić, że nie można kwestionować użyteczności prokury oddziałowej, natomiast wątpliwości budzi regulacja tej instytucji zawarta w art. 109<sup>5</sup> k.c., która została sformułowana wadliwie. Można zauważyć, że zachodzi problem rozbieżności pomiędzy regulacją kodeksu cywilnego, dopuszczającą udzielenie prokury oddziałowej, a rozwiązaniami przyjętymi w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodnie z art. 109<sup>5</sup> k.c., prokurę można ograniczyć do zakresu spraw wpisanych do rejestru oddziału przedsiębiorstwa (prokura oddziałowa), natomiast z art. 38 pkt 1 lit. d ustawy o KRS wynika, że z informacji podlegających ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorców pozostało tylko zamieszczenie w Dziale I oznaczenia siedziby i adresu każdego z oddziałów [...]. Zgodnie z § 15<sup>2</sup> znowelizowanego [ówczesnego – uw. P.Z.] rozporządzenia wykonawczego do ustawy o KRS „w przypadku wpisu w rejestrze przedsiębiorców prokury oddziałowej, w polu rodzaj prokury należy także wpisać dokładne oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa, do którego zakresu spraw prokura została ograniczona”, przy czym „nazwa oddziału powinna być tożsama z nazwą oddziału ujawnioną w rejestrze”» (*Prokura jako szczegó lny...*, s. 23, zob. nadto s. 24).

<sup>1291</sup> W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2008, s. 232 (w wyd. z 2005 r., s. 172). «Jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie, nie jest fortunne rozwiązanie przewidujące firmę oddziału osoby prawnej, skoro firmą może posługiwać się wyłącznie sam przedsiębiorca. Jednakże skoro takie rozwiązanie zostało przyjęte w prawie materialnym, to należy wyjaśnić, co oznacza posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej w czynnościach materialnoprawnych, jak również w postępowaniu sądowym. Posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną tych czynności jest oddział, jako niezależny podmiot stosunków prawnych, gdyż firma oddziału osoby prawnej przez jej powiązanie z nazwą osoby prawnej, podkreśla brak samodzielności oddziału wobec firmy osoby prawnej, w tym przedsiębiorcy. W takich przypadkach występuje więc w obrocie i postępowaniu sądowym sama osoba prawna będąca przedsiębiorcą i mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się dokonywana czynność prawna lub postępowanie sądowe. Tak samo należy przyjąć w odniesieniu do oznaczenia przedsiębiorców zagranicznych działających za pośrednictwem oddziałów utworzonych zgodnie z art. 85 ust. 1 u.s.g.d. Jak bowiem stanowi art. 90 pkt 1 tej ustawy, przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył oddział, jest obowiązany używać do oznaczenia oddziału oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą formy prawnej przedsiębiorcy oraz dodaniem wyrazów „oddział w Polsce”. Posłużenie się takim określeniem przy czynnościach prawnych bądź procesowych oznacza, że w czynnościach tych bierze udział sam przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył w Polsce oddział, w ramach którego prowadzi działalność gospodarczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r., V CSK 96/10). Przyjęta interpretacja znajduje potwierdzenie w treści [...] regulacji zawartych w art. 36 i art. 38 u.k.r.s. – dotyczących wpisów oddziałów przedsiębiorców zagranicznych – które jednoznacznie wskazują na związek zarejestrowanych w rejestrze oddziałów z samymi przedsiębiorcami, a nie na ich jurydyczną samodzielność» (uzasad. wyr. SN z 11 X 2013 r., I CSK 769/12, LEX nr 1532958).

<sup>1292</sup> Jego zdaniem niewątpliwie jest to, że „oddział osoby prawnej nie posiada własnej firmy, nie ma bowiem podmiotowości prawnej i nie jest odrębnym przedsiębiorcą. Jest więc nieściśle ustawowe wyrażenie „firma oddziału osoby prawnej” [...]. W istocie zaś określił tu ustawodawca sposób oznaczenia wyodrębnionego oddziału osoby prawnej, przy równoczesnym ukazaniu jego „organicznego” związku z osobowością i firmą przedsiębiorcy” ([w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2004, s. 155; tenże [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 101; tenże [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2008, s. 104; tenże [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2016, s. 104). Por. także B. Ptak, *Ustawa...*, Kraków 1997, s. 56.



Jest to problem szerszy<sup>1294</sup>, związany z tym, że w zreformowanym prawie firmowym ustawodawca posługuje się zarówno określeniem mówiącym o firmie przedsiębiorcy (zob. w szczególności art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.), jak i o firmie osoby fizycznej (art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c.) oraz o firmie osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 1 i 3 k.c.), choć i w tych ostatnich przepisach winna być przecież mowa o firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną albo osobą prawną. Moim zdaniem nie uzasadnia to jednak kwestionowania statusu jako firmy oznaczenia, pod którym działa przedsiębiorca w zakresie (ramach) oddziału, także to oznaczenie jest bowiem w sferze działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu<sup>1295</sup> oraz w zakresie (ramach) oddziału oznaczeniem przedsiębiorcy, czyli jego firmą, pod którą działa i pod którą działać musi (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.).

Co najwyżej można sugerować zmianę *de lege ferenda*, zgodnie z którą art. 43<sup>6</sup> k.c. mogłyby rozpoczynać wyrazy: „Przedsiębiorca będący osobą prawną, w zakresie działalności prowadzonej w formie oddziału, działa pod firmą oddziałową, która zawiera...”, albo – gdyby uwzględnić ze wszech miar usprawiedliwiony postulat dopuszczalności firmy oddziałowej dla każdego przedsiębiorcy – „Przedsiębiorca w zakresie działalności prowadzonej w formie oddziału, działa pod firmą oddziałową, która zawiera...”, co nie powinno wyłączać dopuszczalności równoczesnego działania pod firmą główną, na co zresztą, choć w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą prawną ułomną, wskazuje również J. Szwaja<sup>1296</sup>.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na sugestię Ł. Zamojskiego, który zauważył, że nowy «art. 43<sup>6</sup> k.c. zamiast określenia: „firma oddziału osoby prawnej”, powinien zawierać treść o brzmieniu „firma oddziału przedsiębiorcy»<sup>1297</sup>, gdy w istocie firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, nie jego oddziału, więc w odniesieniu do tej firmy chyba dobrze byłoby nazwać ją po prostu firmą oddziałową, mając na myśli firmę będącą oznaczeniem przedsiębiorcy wówczas, gdy określona i realizowana przez niego we własnym imieniu działalność gospodarcza lub zawodową dotyczy działalności prowadzonej w tym oddziale.

Artykuł 43<sup>6</sup> k.c. wymaga, aby nazwa osoby prawnej, umieszczona w firmie jej oddziału, była pełną nazwą, z czego mogłoby wynikać, że niedopuszczalne są skróty, także dotyczące określenia formy prawnej tej osoby.

---

<sup>1293</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 178.

<sup>1294</sup> Por. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 104-105. Por. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 823 i n.; nadto zob. A. Kidyba [w:] H. Cioch..., Warszawa 2010, s. 61.

<sup>1295</sup> Zob. P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2014, s. 91.

<sup>1296</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 178 (w wyd. z 2004 r., s. 375).

<sup>1297</sup> Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6. Por. uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., I CZ 34/13, OSNC poz. 7/2014, s. 52.

Uważam, że wskazany skrót musi się jednak znaleźć w firmie oddziału tej osoby, możliwość zawarcia takiego skrótu w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną bynajmniej nie świadczy, że firma tego przedsiębiorcy nie jest pełną. Jest ona bowiem wówczas jego, co tylko pozornie może wydawać się niezwykle, jedyną („nieoddziałową”) firmą, dlatego sugestia podania w firmie jego oddziału nazwy pełnej jest bezprzedmiotowa nie tylko biorąc pod uwagę, że przedsiębiorca musi działać pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) taką jaką ma.

Ale wyraźny wymóg podawania pełnej nazwy osoby prawnej, mógłby mimo wszystko przemawiać za tym, aby w firmie oddziału forma prawna osoby prawnej, podana w firmie osoby prawnej w skrócie, tutaj została podana jednak bez skrótu.

Mimo to najdonioślejsze wydaje się, że przecież firma osoby prawnej może zawierać pełne określenie formy prawnej tej osoby, jak również takie określenie podane w skrócie<sup>1298</sup>. I obie dopuszczalne postacie firmy należy uznać za pełne nazwy osoby prawnej w rozumieniu art. 43<sup>6</sup> k.c.

W prosty sposób mógł jednak ustawodawca uniknąć zagrożeń interpretacyjnych, które przepis ten rodzi, gdyby – nie bacząc na przesadny zarzut powtórzenia – początek tego przepisu sformułował stanowiąc: „Firma oddziału osoby prawnej zawiera firmę tej osoby...” czy poprawniej: „Firma oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną zawiera firmę przedsiębiorcy będącego tą osobą...”

Mimo pozornej tożsamości konkluzji nie podzielam jednak zbyt ogólnej opinii J. Szwejki, który twierdzi, że dodatek „obowiązkowy określający formę prawną przedsiębiorcy może być podany w skrócie”<sup>1299</sup>, jest to bowiem możliwe tylko wtedy, gdy firma przedsiębiorcy, o którego oddział chodzi, zawiera określenie formy prawnej podanej w skrócie, jeśli zaś forma ta jest w jego firmie podana bez skrótu, nie jest to dopuszczalne, gdyż art. 43<sup>6</sup> k.c. wymaga podania w firmie oddziału nazwy osoby prawnej, nie pozwalając na jej żadne modyfikacje, nadto – skądinąd zbytecznie – podkreślając, że podaną musi być pełna nazwa tego przedsiębiorcy<sup>1300</sup>.

---

<sup>1298</sup> Zob. nadto A. Wiśniewski, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. 25.

<sup>1299</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183 (w wyd. z 2004 r., s. 378).

<sup>1300</sup> Por. np. A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 107. Akceptuje to moje stanowisko A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 224, ale dodaje, że być „może jednak przez użycie tego przymiotnika [„pełna” – uw. P.Z.] ustawodawca chciał zaakcentować konieczność dokładnego powtórzenia nazwy osoby prawnej w firmie oddziału, bez stosowania jakichkolwiek skrótów i bez pominięcia nawet najdrobniejszych szczegółów”, co nie jest wykluczone, choć wydaje mi się, że – gdyby przyjąć taką intencję ustawodawcy – było to zbyteczne. Stosowanie nakazu podawania „pełnej nazwy” przedsiębiorcy nie jest rzadkością, zob. np. § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 4 I 2016 r. w sprawie urzędowego sprawdzenia (Dz.U., poz. 16), gdzie postanowiono, że zgłoszenie, o którym „mowa w art. 64 ust. 3 ustawy z dnia

Natomiast w ogóle nie może znaleźć się w firmie oddziału osoby prawnej określenie formy prawnej tej osoby, gdy nie wchodzi ono w skład nazwy tej osoby (np. fundacji), choćby określenie to znajdowało się w jej firmie bez skrótów. W art. 43<sup>6</sup> k.c. przewidziano bowiem, że w firmie oddziału osoby prawnej musi się znaleźć pełna nazwa osoby prawnej i pozostałe elementy w przepisie tym wskazane, wśród których nie wymieniono formy prawnej osoby prawnej.

Rozwiązanie dopuszczające, że firma oddziału osoby prawnej nie będzie zawierała firmy tej osoby, ale jej nazwę, wydawało mi się naruszać jedną z podstawowych zasad prawa firmowego<sup>1301</sup>. Firma służy bowiem przede wszystkim do identyfikacji przedsiębiorcy, trudno zaś uznać, aby identyfikację przedsiębiorcy będącego osobą prawną ułatwiała firma jej oddziału, która nie zawiera ani obligatoryjnego elementu firmy tej osoby, jakim jest określenie jej formy prawnej, ani pozostałych, fakultatywnych elementów znajdujących się w firmie tej osoby (określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy<sup>1302</sup>, siedzibę osoby prawnej, innych określeń dowolnie obranych, nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej, służących ukazaniu związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy).

Polemizując z moim poglądem J. Szwaja słusznie jednak zauważał, «że różnice redakcyjne między dawnym *art. 36 § 1 KH* a obecnym art. 43<sup>6</sup> k.c., nie dają podstawy do twierdzenia, że obowiązujące uregulowanie różni się bardzo i to niekorzystnie od poprzedniego, zwłaszcza co do wzajemnego stosunku między firmą przedsiębiorcy będącego osobą prawną a firmą jego oddziału [...]. W szczególności określenie, że „firma oddziału osoby prawnej” zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” dostatecznie wyraźnie nakazuje zamieszczanie w firmie oddziału firmy przedsiębiorcy w całości»<sup>1303</sup>.

Dopiero po kilku latach dostrzegłem powody, że należy akceptować opinię J. Szwaji, iż sformułowanie „*art. 36 § 1 KH*, że „firma oddziału **powinna odpowiadać** [podkreślenie J. Sz.] firmie zakładu głównego i” przesądza, że «firma „zakładu głównego” powinna być powtórzona w firmie oddziału”, co autor ten uzupełnia w następnym zdaniu obserwacją, że

---

27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej [...]” zawiera „dane podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, w tym pełną nazwę podmiotu [...]”.

<sup>1301</sup> Zob. P. Zaporowski, *Firma oddziału...*, s. 35-36.

<sup>1302</sup> Zob. nadto J. Napierała, *Przedmiot działalności...*, s. 7 i n. Józef Frąckowiak zwraca uwagę odnosząc się w ogólności do nazwy, że „nie musi być zupełnie samoistna, lecz powinna stwarzać podstawy dla odróżnienia jednostki organizacyjnej od osoby, w skład której ona wchodzi, lub od osób, które ją tworzą”, podając jako przykład pierwszej z tych sytuacji firmę oddziału osoby prawnej unormowaną w art. 43<sup>6</sup> k.c. (*Jednostka organizacyjna...*, s. 903-904 i na tej ostatniej stronie przyp. 16).

<sup>1303</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 177.

taką „interpretację przytoczonego przepisu przyjmowała doktryna uwzględniając i godząc potrzebę praktyki z zachowaniem zasady jedności firmy»<sup>1304</sup>.

Z moim poprzednim stanowiskiem słusznie polemizował także W. Popiołek wskazując, że «przez określenie „nazwa” użyte w przepisie należy rozumieć firmę osoby prawnej, a nie jej rdzeń, czyli „nazwę” w potocznym znaczeniu [...]» i dodając, że «takie rozumienie przepisu eliminuje wątpliwości co do obowiązku wskazania w brzmieniu „firmy oddziałowej” firmy osoby prawnej w pełnym brzmieniu [...]»<sup>1305</sup>.

Oczywiste jest natomiast stwierdzenie, że porównując «uregulowania Kodeksu handlowego i cywilnego o firmie oddziału trzeba mieć również na względzie, że w świetle konstrukcji firmy w Kodeksie cywilnym nieaktualne stało się wiązanie firmy oddziału z firmą „zakładu głównego”. Obecnie firma jest bowiem oznaczeniem jedynie samego przedsiębiorcy, a nie oznaczeniem jego zakładu głównego», choć budzi jednak wątpliwości wyprowadzony z tego wniosek, że w «konsekwencji poświęcone firmie przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnej wzmianki o „zakładzie głównym”, co powoduje, że przytoczone uprzednio tezy na temat związku między firmą oddziału a firmą zakładu głównego straciły aktualność wskutek zmiany stanu prawnego»<sup>1306</sup>.

Wystarczy dziś tezy te odnieść do wzajemnych relacji między firmą przedsiębiorcy będącego osobą prawną oraz firmy jego oddziału, aby nie było podstaw do kwestionowania ówczesnych obserwacji, poza niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń potrzebą uwzględnienia odmienności wynikającej z ówczesnej i współczesnej funkcji firmy kupca oraz przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą lub zawodową, z wykorzystaniem instytucji oddziału czy oddziałów. Przykładem aktualności tej wymagającej tylko nieznacznych modyfikacji opinii sformułowanej jeszcze na gruncie k.h., jest choćby stwierdzenie R. Stefanickiego, że „w znaczeniu przedmiotowym pod firmą mogą występować oprócz zakładu głównego poszczególne oddziały położone nawet w różnych miejscowościach w kraju i o niejednorodnym profilu. Respektowanie zasady jedności sprzyja bezpieczeństwu obrotu. Powyższa reguła rodzi obowiązek, spoczywający na zakładach, oddziałach danego przedsiębiorstwa w zakresie

---

<sup>1304</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 177. Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 202. Obszerniej o zasadzie jedności firmy w związku z firmą oddziału, na gruncie k.h., Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 179 i n.; por. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 107; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 64; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 187; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 153 i n.

<sup>1305</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232. Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 224 oraz w nawiązaniu do tożsamości pojęć „nazwa” i „firma” polemika z moim stanowiskiem Ł. Zamojskiego, Rejestracja spółek..., s. 213 i tamże przyp. 176. Nadto L. K. Jaskuła, Prawo do dobrego..., s. 169 i n.

<sup>1306</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 177-178. Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 64.

oznaczania wspólną firmą i wprowadzania do jej brzmienia dodatków wskazujących na filię (np. przez podanie jej siedziby)<sup>1307</sup>.

Broniąc rozwiązania przyjętego w art. 43<sup>6</sup> k.c. J. Szwaja zauważa, że «rzeczywiste wyzwanie dla wykładni stanowi wyjaśnienie problemu dopuszczalności stosowania art. 43<sup>6</sup> KC do oznaczeń przedsiębiorców niebędących osobami prawnymi, a w szczególności do oznaczeń oddziałów przedsiębiorców indywidualnych przeciwko czemu przemawia słowne sformułowanie [...]. W art. 43<sup>6</sup> KC mowa o firmie oddziału osoby prawnej, tak jak w art. 43<sup>5</sup> KC mowa o „firmie osoby prawnej”. Oba odnoszą się więc wprost do przedsiębiorców będących osobami prawnymi. Takimi są w szczególności kapitałowe spółki handlowe, spółdzielnie i przedsiębiorstwa państwowe»<sup>1308</sup>.

Chyba nieco wbrew sugerowanemu wyzwaniu, które stwarza art. 43<sup>6</sup> k.c. w odniesieniu „do oznaczeń oddziałów przedsiębiorców niebędących osobami prawnymi [...]” J. Szwaja stwierdza jednak słusznie, iż omawiany „przepis stosuje się, na podstawie art. 33<sup>1</sup> § 1 KC, także do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Są nimi w szczególności osobowe spółki handlowe. Mogą więc one, oprócz firmy spółki, posługiwać się firmami swych oddziałów. Do firmy oddziału jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> § 1 KC stosuje się odpowiednio przepisy o firmie oddziału osoby prawnej, a więc art. 43<sup>6</sup> KC [...]. Postanowienie to można stosować wprost, chyba że inaczej stanowi przepis szczególny lub byłoby to nie do pogodzenia z naturą danej niepełnej (ułamkowej) osoby prawnej»<sup>1309</sup>.

Trudno uznać aż za wyzwanie rzeczywiście sporną kwestię, „czy przepis art. 43<sup>6</sup> KC stosuje się do oddziałów tworzonych przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi»<sup>1310</sup>.

Wydawało mi się, że wykluczał taką możliwość W. Popiołek<sup>1311</sup>, poprzestając chyba na analizie wspomnianej regulacji, potem jednak sformułował diametralnie odmienne stanowisko<sup>1312</sup>.

<sup>1307</sup> Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 70-71. Por. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 107.

<sup>1308</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 178 (por. w wyd. z 2004 r., s. 375-376). Por. w odniesieniu do firmy spółdzielni W. Gaertner, Prawo handlowe..., s. 128; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 827. W odniesieniu do nazwy spółdzielni zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 189; A. Wowerka, Spółdzielnie..., Warszawa 2009, s. 228; A. Zalcewicz, Bank..., Warszawa 2009, s. 89; A. Stefaniak, Prawo..., Warszawa 2009, s. 14; K. Kwapisz, Prawo spółdzielcze..., s. 27; G. Tylec, Statut spółdzielni..., s. 38; A. Sochoń, Spółdzielczość rolnicza..., s. 251; nadto K. Jaworska, Spółdzielnie socjalne..., s. 345; M. Jedlińska, Założenie spółdzielni..., s. 61.

<sup>1309</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 178 (w wyd. z 2004 r., s. 375). Zob. także J. Sitko, Firma w świetle..., s. 26; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 138. Nadto uzasad. wyr. NSA z 22 IX 2010 r., II FSK 597/09, POP nr 2/2011, s. 181 i n., w szczególności s. 183.

<sup>1310</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179.

Tylko *de lege lata* M. Wyrwiński uważał, że możliwość „posługiwania się firmą przez oddział przedsiębiorcy jest przewidziana wyłącznie dla przedsiębiorców prowadzących działalność w formie osób prawnych. W związku z przepisem art. 33<sup>1</sup> k.c. zakres ten jest rozszerzony na określone w nim inne jednostki organizacyjne. Nie mogą natomiast używać tak rozumianej firmy przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi. Ograniczenie to nie jest uzasadnione. Oddziałem przedsiębiorcy jest wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywana przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem wykonywania działalności (zakładem głównym) (art. 4 pkt 6 p.d.g.). Przedsiębiorca będący osobą fizyczną, posługując się oznaczeniem oddziału, używa zatem nazwy oddziału przedsiębiorstwa, a nie firmy oddziału. Rozróżnienie to wprowadza niepożądany chaos”<sup>1313</sup>.

Za dopuszczalnością korzystania także przez takich przedsiębiorców z firmy oddziału opowiada się J. Szwaja<sup>1314</sup>, choć zauważa, o czym już wspominałem, że niewątpliwie „słowna redakcja przepisu przemawia za ograniczeniem kręgu podmiotów uprawnionych do posługiwania się firmą oddziału. Jednocześnie jest również niewątpliwe, że przedsiębiorcy indywidualni [czyli będący osobami fizycznymi – uw. P.Z.], którzy utworzyli w swych przedsiębiorstwach oddziały częstokroć mają interes w korzystaniu z omawianej instytucji, a nie wydaje się by na przeszkodzie stały istotne powody merytoryczne. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że przedsiębiorcy ci prowadząc działalność gospodarczą mogą tworzyć oddziały, ponieważ stanowią o tym wyraźnie przepisy prawa”<sup>1315</sup>.

Janusz Szwaja wskazywał tu też na art. 5 pkt 4 UoSDG, zaczynając od przypomnienia, że „oddział” oznacza wyodrębnioną organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorstwa lub głównym miejscem wykonywania działalności. Co więcej, jeżeli przedsiębiorca utworzył oddział, to fakt ten powinien zostać publicznie ujawniony przez stosowny wpis w ewidencji działalności

---

<sup>1311</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 172; (w wyd. z 2008 r., s. 232). Por. W. J. Katner, *Przedmioty...*, Warszawa 2007, s. 1232; nadto M. Zdyb, *Przedstawicielstwa przedsiębiorstw...*, s. 724.

<sup>1312</sup> Zob. tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 208.

<sup>1313</sup> *Komentarz do niektórych...*; zob. także M. Zdyb, *Działalność gospodarcza...*, s. 97; T. Szanciło, *Formy prowadzenia...*, s. 216.

<sup>1314</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179 (w wyd. z 2004 r., s. 375 i n.). Nawiązując do zasady równouprawnienia przedsiębiorców w przepisach Konstytucji RP i UoSDG takie samo stanowisko przedstawiają J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 825-826. Z aprobatą dla stanowiska J. Szwaji zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 225-226.

<sup>1315</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179. Także M. Modrzejewska zauważa, że to, iż „ustawodawca przesądził o brzmieniu firmy jedynie oddziału osoby prawnej, nic nie mówiąc o firmie oddziału osoby fizycznej” nie stanowi „przeszkody w tworzeniu oddziałów przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi [...]”, choć „nie ma wskazówek co do brzmienia firmy takich oddziałów” (*Prawo...*, Warszawa 2008, s. 109; por. M. Modrzejewska, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 113). O możliwości tworzenia oddziałów przez przedsiębiorców będących „osobami fizycznymi lub działającymi jako wspólnicy spółki cywilnej” zob. także M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 184.

gospodarczej. Obowiązujący jeszcze do 30.9.2008 r. art. 7b ust. 2 PrGosp, w brzmieniu nadanym mu ustawą z 14.11.2003 r. o zmianie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 217, poz. 2125) przewiduje [dzisiaj oczywiście: przewidywał – uw. P.Z.], że jeśli przedsiębiorca stale wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania, to zgłoszenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej powinno zawierać „również wskazanie tego miejsca i adresu zakładu głównego, oddziału lub innego miejsca, o którym mowa w art. 11 ust. 1”<sup>1316</sup>. Autor ten dodawał, że sytuacja „nie ulegnie większej zmianie po 1.10.2008 r., kiedy wejdzie w życie art. 27 ust. 2 pkt 3 SwobDziałGospU, który w swej końcowej części stanowi, że wniosek o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej m.in. zawiera adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony”<sup>1317</sup>.

Należy zauważyć, że za dopuszczalnością posługiwania się firmą oddziałową przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną przemawiają również unormowania, z których wynika dopuszczalność prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej przez takich przedsiębiorców w oddziałach, filiach, zakładach<sup>1318</sup>, określanymi niekiedy jednostkami lokalnymi<sup>1319</sup>. Należy tu przytoczyć obserwację M. Szydło, który odpowiadając na pytanie, czy „słusznym jest twierdzenie, jakoby oddziały z siedzibą na terytorium RP mogli tworzyć w zasadzie jedynie przedsiębiorcy zagraniczni będący osobami

---

<sup>1316</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179. Janusz Szwaja w przytoczonym cytacie nieco upraszcza tekst zawarty w art. 5 pkt 4 UoSDG, zgodnie z którym oddział stanowi „wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności [...]”. Ustawowa charakterystyka oddziału obejmuje bowiem sobą także doniosłą cechę jaką jest „samodzielność organizacyjna”. Nadto zob. uwagę, że formalną „definicję oddziału zawiera art. 5 pkt 4 u.s.d.g. Literalna wykładnia art. 43<sup>6</sup>, jak i wykładnia historyczna przemawiają za tezą, że o oddziale można mówić wtedy, gdy jest położony w innej miejscowości niż zakład główny” (U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 441). Por. np. uzasad. wyr. SN z 11 X 2013 r., I CSK 769/12, OSNICZD nr D/2014, poz. 70, *passim*: uzasad. uchw. SN z 26 II 2014 r., III CZP 103/13, OSNIC poz. 119/2014, s. 22-24 oraz W. Klyta, Spółki..., KPP z. 4/2000, s. 771; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 824; ciż [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 356 i 358-359. Jak zauważa A. Opalski: „Jedenasta Dyrektywa nie definiuje pojęcia oddziału. Nie czyni tego również Traktat o funkcjonowaniu UE w przepisach o swobodzie przedsiębiorczości” (Europejskie prawo..., s. 186, por. jednak s. 206). Nadto C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 51; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., 12; T. Szanciło, Formy prowadzenia..., s. 216-217; por. Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 211 i 212; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2006, s. 39. Należy też przypomnieć tu, choć byłaby to sytuacja rzadka, iż osoba prawna może prowadzić działalność gospodarczą tylko w swoim oddziale. Taka ewentualność wchodzi w rachubę, bo w art. 43<sup>6</sup> k.c. po pierwsze: nie mówi się o oddziale przedsiębiorcy, ale o oddziale osoby prawnej, po drugie: brak jakiegokolwiek wzmianki o zakładzie głównym i dlatego niewykluczone, że działalność gospodarcza lub zawodowa będzie prowadzona w imieniu osoby prawnej tylko w jej oddziale, tak jak to zaakceptował ETS w wyr. z 9 III 1999 r. w sprawie C-212/97 Centros Ltd przeciwko Erhvervs- og Selskabsstyrelsen (Zb.Orz.TE 1999, s. I-1459).

<sup>1317</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179.

<sup>1318</sup> Nadto np. K. Przewłocka, Firma zagraniczna..., s. 10-11.

<sup>1319</sup> Zob. art. 42 ust. 4 w zw. z art. 42 ust. 3 pkt 9 i art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 29 VI 1995 r. o statystyce publicznej (Dz.U. z 2012 r., poz. 591 ze zm.).

prawnymi”<sup>1320</sup> stwierdzał, że ustawa „o swobodzie działalności gospodarczej nie daje żadnych podstaw do tak zawężającej interpretacji, zwłaszcza, że w pojęciu przedsiębiorcy zagranicznego mieści się także osoba fizyczna mająca miejsce zamieszkania za granicą i wykonująca tam działalność gospodarczą. Również na gruncie prawa wspólnotowego [...] uznaje się, że oddziały w innym (niż państwo pochodzenia) państwie członkowskim mogą tworzyć nie tylko osoby prawne, lecz także podmioty będące osobami fizycznymi (np. osoby wykonujące wolne zawody)”<sup>1321</sup>.

W miejscu tym przywołam też dalej aktualną co do istoty, ale dotyczącą uchylonych przepisów pierwszego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS z 21 XII 2000 r.

---

<sup>1320</sup> W którym pobrzmiewa odmienna optyka od wyrażonej przez C. Kosikowskiego – na gruncie uchylonego już prawa – w stanowisku, iż paradoksem „językowym jest zapewne to, że przedsiębiorca zagraniczny może wykonywać w Polsce działalność gospodarczą tylko w zakresie wyznaczonym dla prowadzenia przez niego oddziałów lub przedstawicielstw. Natomiast pozostałe podmioty zagraniczne, o których mowa w art. 6 p.d.g., tj. obywatele państw obcych z uprawnieniem do stałego pobytu w Polsce (art. 6 ust. 1) oraz osoby zagraniczne nie będące przedsiębiorcami zagranicznymi (art. 6 ust. 2) mają w zasadzie (por. art. 6 ust. 2 i 3) status przedsiębiorcy równy statusowi przedsiębiorcy polskiego” (Przedsiębiorca..., Warszawa 2003, s. 37). Nadto zob. J. Jacyszyn, Status prawny..., s. 15.

<sup>1321</sup> Swoboda działalności..., s. 166, zob. także s. 121-125. Nadto orz. ETS z 12 VII 1984 r. w sprawie 107/83, *Ordre des avocats au Barreau de Paris przeciwko Onno Klopp* (Zb.Orz.TE 1984, s. 2971) oraz jego orz. z 7 VII 1988 r. w sprawie 143/87, *Christopher Stanton et SA belge d'assurances „L'Étoile 1905” przeciwko Institut national d'assurances sociales pour travailleurs indépendants (Inasti)* (Zb.Orz.TE 1988, s. 3877). Nawiązując do części wypowiedzi M. Szydły zob. także komentarz do postanowienia zawartego w art. 5 pkt 4 UoSDG, w którym T. Szanciło zauważa, że racjonalne «było wprowadzenie do definicji oddziału sformułowania „poza siedzibą przedsiębiorcy”, albowiem nie można utożsamiać siedziby przedsiębiorcy z jego głównym miejscem wykonywania działalności, czyli zakładem głównym. Możliwe jest, że spółka ustanawia wyłącznie siedzibę w jednej miejscowości, zostaje zarejestrowana, a następnie tworzy jedynie oddział (w rozumieniu przepisów prawa) w drugiej miejscowości. W przypadku definicji zawartej w PrGosp nie można w takiej sytuacji mówić o oddziale, natomiast jest to oddział w świetle art. 5 pkt 4 SGospU. Problem ten nie występuje w zasadzie w odniesieniu do przedsiębiorcy zagranicznego, gdyż musi on nie tylko posiadać za granicą swoją siedzibę, ale również prowadzić tam działalność gospodarczą» (Formy prowadzenia..., s. 216-217). Także M. Szydło, *Swoboda działalności...*, s. 158; M. Bielecki, *Ograniczenie prokury...*, s. 13), który to pogląd pozostaje w sprzeczności z zasadniczą tezą głośnego, wskazanego już przeze mnie wyr. ETS z 9 III 1999 r. w sprawie *Centros Ltd przeciwko Erhvervs- og Selskabsstyrelsen*, w którym zaakceptowano, że zarejestrowana w Zjednoczonym Królestwie spółka, która w kraju swojej siedziby nie podjęła działalności gospodarczej, może założyć w Danii oddział, w którym będzie skupiona cała gospodarcza działalność tej spółki, podkreślając w nawiązaniu do wcześniejszego orzecznictwa, „że jeśli nawet spółka nie prowadzi działalności gospodarczej w państwie, w którym jest zarejestrowana a wykonuje ją [...] tylko w innym państwie członkowskim, to nie wystarcza to do udowodnienia nadużycia lub zachowania oszukającego. W rezultacie odmowa rejestracji oddziału spółki jest niezgodna z art. 52 i 58 traktatu, gdyż uniemożliwia korzystanie z prawa stworzenia przedsiębiorstwa zależnego” (C. Mik, *Oddział zamiast...*, s. C3). Nadto M. Maciąg, P. Tereszkiewicz, *Uwagi na tle wyroku...*, s. 93 i n.; A. Zabłocka, *Uprawnieni drugiej...*, s. 129 i n.; R. Pietrzyk, T. Zwoliński, *Siedziba za granicą...*, s. C3; T. Drygala, *Ewolucja, stan...*, s. 34 i 38; E. Wieczorek, *Statut personalny...*, s. 240 i n.; B. Makowicz, *Teoria siedziby...*, s. 82-83; A. Opalski, *Stan i perspektywy...*, s. 70 i n.; E. Skibińska, *Zakładanie przez spółkę...*, s. 21 i n.; też, *Swoboda...*, *Zakamycze 2004*, s. 439 i n.; J. Maliszewska-Nienartowicz, *Zakładanie agencji...*, s. 49 i n.; A. Opalski, *Stan i perspektywy...*, s. 93 i n.; Ł. P. Supera, *Swoboda przedsiębiorczości...*, s. 441 i n.; M. Szydło, *Działalność spółek...*, s. 53 i n.; A. Lewandowska, *Warunki prowadzenia...*, s. 13; Ł. P. Supera, *Swoboda przedsiębiorczości...*, s. 441 i n.; A. Cieśliński, *Wspólnotowe...*, Warszawa 2009, s. 350 i n. oraz 375-376; G. Gorczyński, *Kolizyjna ocena...*, s. 13; A. Wowerka, *Swoboda...*, *GSP t. XXI*, s. 460-461; J. Napierała, *Europejskie...*, Warszawa 2010, s. 80; A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 206 i 534; A. Wowerka, *Swoboda...*, Warszawa 2011, s. 135 i n.; A. Gawrysiak-Zabłocka, *Niemiecka ustawa...*, s. 198; K. Oplustil, *Łącznik siedziby...*, s. 646 i 654-655; A. Wowerka, *Traktatowa swoboda...*, s. 22, a także M. Lutter, *Reforma GmbH...*, s. 1266.



argumentację Ł. Zamojskiego, iż choć z art. 43<sup>6</sup> k.c. wynika, „że oddziały może powołać jedynie osoba prawna [...]”, to «§ 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowej treści wpisów w rejestrze przewiduje możliwość wpisania w rejestrze przedsiębiorców – dla przedsiębiorcy – osoby fizycznej w dziale 1 rubryce 3 danych dotyczących oddziału (oznaczenie oddziału – firmę, siedzibę i adres oddziału). Definicję pojęcia „oddział” zawiera art. 4 pkt 6 prawa działalności gospodarczej, który stanowi, że oddział to „wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywana przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem wykonywania działalności (zakładem głównym)”. Zatem nie ma przeszkód, by osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą posiadała oddziały»<sup>1322</sup>.

Rację ma jednak przede wszystkim J. Szwaja, że przy rozstrzyganiu o dopuszczalności posługiwania się firmą oddziału przez przedsiębiorców będących osobami fizycznymi najdonioślejsze gospodarczo są względy merytoryczne, zresztą przedsiębiorcy ci «oddziały nieraz tworzą i położenie akcentu w ustawowej definicji oddziału na stronę funkcjonalną oddziału zamiast, jak to czyniły poprzednie regulacje, na element przedmiotowy zapewne nie zmieni dotychczasowej praktyki. Więc dlaczego odmawiać tymże oddziałom uprawnień do występowania pod „własną” firmą»<sup>1323</sup>.

Najistotniejszym normatywnie jest natomiast stwierdzenie, że oznaczałoby „to dyskryminację przedsiębiorców indywidualnych w stosunku do przedsiębiorców będących jednostkami organizacyjnymi (czyli pełnymi lub ułomnymi osobami prawnymi). To zaś byłoby niezgodne z konstytucyjną zasadą równego traktowania obywateli i podmiotów gospodarczych (zob. art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 5 SwobDziałGospU)”<sup>1324</sup>.

Dokonując ogólnej oceny przyjętego obecnie unormowania firmy oddziałowej, jego wady widać szczególnie, gdy porównamy je ze stanowiskiem powszechnie dotąd formułowanym na gruncie k.h. Nie tak dawno J. Jacyszyn i J. Rudowicz pisali, że «firma oddziału powinna zatem „odpowiadać”, a więc nie różnić się od firmy, pod którą jest prowadzony zakład

<sup>1322</sup> Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6. Zob. także K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081 przyp. 20. Należy przypomnieć, że w uzasad. orz. SN z 14 IX 1936 r. (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 390) zauważono, iż w podaniu adwokata Karola J., pełnomocnika Kathreiner G.m.b.H. – Fabryki Kawy Słodowej w Berlinie i Kathreiner Akt. Ces. Fabryki Kawy Słodowej w Wiedniu przeciwko Pierwszej Fabryce Kawy Słodowej w Katharein, Oddział w Poznaniu właśc. R. H., podniesiono, że „otwierać w Polsce oddziały mogą tylko spółki z ogr. odp., akcyjne i komandytowo-akcyjne, oddziałów zaś firm osób pojedynczych i spółek ustawa nie przewiduje”.

<sup>1323</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179.

<sup>1324</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 179-180. Z takim samym, choć lakonicznym, co naturalne w komentarzu, uzasadnieniem.

P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2014, s. 99.

główny. Niedopuszczalne są zatem żadne różnice w firmie spółki, związane z faktem posiadania przez nią oddziałów, w szczególności zaś nie jest możliwe prowadzenie oddziału pod firmą różną od firmy zakładu głównego»<sup>1325</sup>. Podobną argumentację znajduję w monografii R. Stefanickiego<sup>1326</sup>.

Zaskakujące, mimo tych zastrzeżeń, może okazać się, że firma oddziału osoby prawnej będzie obszerniejsza niż skrót firmy tej samej osoby prawnej, którym przedsiębiorca może się w praktyce wyłącznie posługiwać. Taka ewentualność wynika z dwóch przesłanek. Artykuł 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. przewiduje, że przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy. Przepis ten nie przewiduje jednak takiej możliwości jako uzupełniającej posługiwanie się firmą, z czego pozornie wynika, że przedsiębiorca może posługiwać się wyłącznie skrótem firmy. Bardzo ważne jest stwierdzenie, że kodeks cywilny nie określa żadnych reguł dotyczących tworzenia takich skrótów. Jeśliby z należnym ustawie respektem potraktować postanowienie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., które nakazuje odpowiednie stosowanie do skrótu firmy art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., to wolno byłoby wyciągnąć z tego wniosek, że skrót nie musi spełniać nawet wymogów określonych w art. 43<sup>3</sup> k.c., mówiących o dostatecznej indywidualizacji<sup>1327</sup> oraz prawdziwości firmy<sup>1328</sup>, gdyż do tego przepisu art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. nie odsyła w ogóle. To oczywiste, że wniosek taki, choć normatywnie uprawniony, byłby merytorycznie absurdalny, o czym szerzej piszę dalej. Nie ulega jednak wątpliwości i to powinno uświadamiać praktyczny wymiar problemu, że skrótem firmy osoby prawnej może być przecież jeden wyraz, a nawet inicjały tej osoby (np. BZWBK S.A.).

**II. Wady unormowania zawartego w art. 43<sup>6</sup> k.c.** Czy można przyjąć, że oddział osoby prawnej może posługiwać się zarówno swoją firmą, jak i firmą osoby prawnej, której jest oddziałem? Artykuł 43<sup>6</sup> k.c. takiej ewentualności nie przewiduje, raczej przeciwnie: wydaje się ją wykluczać, nazywając bowiem oznaczenie oddziału osoby prawnej jego firmą wydaje się wymagać, aby oddział działał pod swoją firmą, nie zaś pod firmą („główną”) przedsiębiorcy. Przeciwno takiej możliwości przemawiają też istotne argumenty związane z zasadą prawdziwości firmy, w tym w szczególności z jej funkcją identyfikacyjną<sup>1329</sup>. Widać to zwłaszcza wówczas, gdy działalność gospodarcza lub usługowa wykonywana jest, co

---

<sup>1325</sup> Oddział spółki..., s. 64.

<sup>1326</sup> Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 70-71.

<sup>1327</sup> Por. np. A. Tischner, Ochrona firmy..., s. 776-777.

<sup>1328</sup> Por. np. D. Kostecka, Komercjalizacja przedsiębiorstwa..., s. 118; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1329</sup> Zob. także J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 66-67; por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

chyba jest regułą, zarówno w zakładzie głównym, jak i w oddziale. W takiej sytuacji możliwość posługiwania się przez oddział także firmą osoby prawnej zdawałaby się naruszać zarówno wymóg prawdziwości, jak i funkcję identyfikacyjną, co najmniej wystawiałaby je na niebezpieczeństwo.

Inna sprawa, że taka interpretacja ma też prawo zastanawiać. Bo jeśli przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), to oznacza, że ma taki obowiązek zawsze, nadto, że ma też zawsze prawo działania pod firmą. Nie tylko z art. 43<sup>6</sup> k.c. wynika, że działalność gospodarcza lub zawodowa może być prowadzona przez osobę prawną we własnym imieniu (art. 43<sup>1</sup> *in fine* k.c.) także w oddziałach osoby prawnej. I choć działalność ta realizowana jest w oddziałach osoby prawnej, nie przestaje być przecież przejawem prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna. A w każdej takiej sytuacji przedsiębiorca musi działać pod firmą. Wydaje się, że aby uznać doniosłość wyłączenia możliwości posługiwania się firmą osoby prawnej w odniesieniu do działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy prowadzonej we własnym imieniu w oddziałach osoby prawnej, potrzebny byłby przepis stanowczy, jednoznaczny, a za taki, mimo jego treści, trudno uznać postanowienie zawarte w art. 43<sup>6</sup> k.c.<sup>1330</sup>

Istnieją więc poważne argumenty za tym, wbrew temu co zdawałoby się wynikać z art. 43<sup>6</sup> k.c., że przedsiębiorca będący osobą prawną, który prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową we własnym imieniu także w oddziałach tej osoby, może posługiwać się w odniesieniu do takiej działalności prowadzonej w swoich oddziałach, zarówno firmą osoby prawnej, jak i obowiązkowo firmą jej oddziału. Byłaby to więc jedyna sytuacja, w której dopuszczono, aby przedsiębiorca mógł nie działać pod swą „główną” firmą, jeśli działa pod firmą swego oddziału, choć możliwe byłoby, w odniesieniu do działalności gospodarczej lub zawodowej prowadzonej w oddziale, posługiwanie się obok firmy oddziału firmą „główną”.

Jest jeszcze pozornie odległy argument przemawiający za taką właśnie interpretacją. Poza bezwzględny zakaz zbywania firmy (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>1331</sup>, w kolejnym paragrafie tego przepisu przewidziano, że „przedsiębiorca może upoważnić innego przedsiębiorcę do korzystania ze swej firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd”. Jeżeli więc przewidziano możliwość licencji<sup>1332</sup> firmy, dopuszczając korzystanie z firmy licencjodawcy przez

---

<sup>1330</sup> Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 73.

<sup>1331</sup> Zob. np. P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2013, s. 104-105.

<sup>1332</sup> Używam tego określenia nie przesądzając, czy upoważnienie, o którym mowa w powołanym przepisie, nie może mieć innej postaci niż licencja. Uważam, że licencja firmy jest tylko jednym, choć zapewne pierwszorzędym z kilku możliwych tu do przyjęcia rozwiązań. Zob. A. Niewęglowski, Ograniczenia swobody..., s. 237, nadto np. R. Golać, który przed reformą prawa firmowego wspominał o wniesieniu firmy,

licencjobiorcę będącego innym przedsiębiorcą pod warunkiem, że takie korzystanie nie wprowadza w błąd, to nie sposób przypuścić, aby przedsiębiorca, którym jest osoba prawna prowadząca działalność także w swych oddziałach, nie mógł się posługiwać, w odniesieniu do działalności prowadzonej w tych oddziałach, poza firmą oddziału, także firmą osoby prawnej, do której ten oddział należy<sup>1333</sup>.

Doniosłe jest też inne zagadnienie, które wywołuje sformułowanie art. 43<sup>6</sup> k.c. Rozważając je przytoczę na początek refleksje J. J. Sitko poprzedzone stwierdzeniem, iż interpretacja „językowa art. 43<sup>6</sup> k.c. nakazywałaby przyjąć, że żadne dodatkowe elementy niewymienione w tym przepisie nie mogą znaleźć się w firmie oddziału, choć nie wyklucza to używania dowolnych nazw w charakterze oznaczeń przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części”<sup>1334</sup>. Zaraz jednak dodaje, że wykładnia „funkcjonalna art. 43<sup>6</sup> k.c. skłania [...] do tego, by dopuścić możliwość zamieszczania w firmie oddziału innych dodatków, wskazujących np. na przedmiot działalności oddziału, a nie tylko miejsce jej wykonywania. Oddział bowiem wyodrębniony jest z zakładu głównego przede wszystkim według kryterium terytorialnego (lokalizacyjnego). Ponadto warto zauważyć, że ograniczenie dodatków w firmach oddziałów jedynie do określeń wskazujący na miejscowość może w pewnych sytuacjach utrudnić należyte odróżnienie oddziałów, jeżeli ten sam przedsiębiorca utworzy więcej niż jeden oddział w tej samej miejscowości. Jest to praktyka dość częsta przede wszystkim w przypadku banków i towarzystw ubezpieczeń wzajemnych”<sup>1335</sup>.

Stanowisko to nie jest m.zd. do obrony *de lege lata*, lecz jest w pełni uzasadnione *de lege ferenda*. Nie oponuję więc stanowczo przeciw temu, że z moim stanowiskiem dotyczącym obecnej formuły przyjętej w art. 43<sup>6</sup> k.c. polemizuje A. Janiak wskazując, że należy „raczej przyjąć, iż komentowany przepis określa niezbędne (minimalne) składniki firmy oddziału

---

jako przedmiotu aportu, do spółek kapitałowych, nawiązując do reguły, że firma nie mogła być zbyt bez przedsiębiorstwa (Prawa na dobrach..., s. 13).

<sup>1333</sup> W tym miejscu warto powtórzyć pytanie, które postawiła M. Modrzejewska: „Czy firma oddziału, utworzona zgodnie z regulacją art. 43<sup>6</sup> k.c., będzie mogła być przedmiotem umowy licencyjnej?” (Nowa koncepcja..., s. 133, gdzie autorka odnosi to pytanie również do firmy przedsiębiorcy w organizacji). Sam nie postawiłem takiego pytania, gdyż nie dostrzegłem prawnych przeszkód dla dopuszczalności i takiej licencji, unormowanej zawarte w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. dotyczy bowiem firmy przedsiębiorcy, w żaden sposób pojęcia tego nie dookreślając, nie sposób więc byłoby uzasadnić wyłączenie z tej kategorii firmy oddziałowej. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232.

<sup>1334</sup> Firma i jej ochrona..., s. 155. Co do pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa zob. stosunkowo szeroko R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 17-19 oraz 43-44; nadto np. B. Sołtys, Sprzedaż..., PPH nr 7/1995, s. 19 i n.; M. Wolanin, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 112 i n.; J. A. Strzępka, Sprzedaż zorganizowanej..., s. 31 i n.; uzasad. wyr. SN z 9 II 2011 r., V CSK 213/10, OSNICZD nr A/2012, poz. 2, s. 9-10; interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 6 V 2011 r., s. 200; P. Rysiak, Glosa..., s. 16 i n.; uzasad. wyr. NSA z 21 VI 2012 r., I FSK 1586/11, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/7CACOB1F18>; Podział spółki poprzez..., s. 6-7; T. Mróz, Umowy dotyczące..., s. 926 i n.; zob. nadto uzasad. wyr. WSA w Gdańsku z 12 VI 2012 r., ISA/Gd 439/12, POP nr 1/2013, s. 76-77; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2014, s. 611-612. Por. ogólne sformułowania np. w art. 112 § 1, 3 i 7 OP.

<sup>1335</sup> Firma i jej ochrona..., s. 156.

osoby prawnej. Nie stoi on więc na przeszkodzie w umieszczeniu w firmie oddziałowej dodatkowych elementów, zarówno takich, które służą zapewnieniu jedności firmy oddziału z firmą przedsiębiorcy (np. wskazanie w firmie oddziału siedziby przedsiębiorcy), jak i takich, które pozwolą na odróżnienie oddziałów tego samego przedsiębiorcy działających w tej samej miejscowości [...]. Włączenie dodatkowych określeń do firmy oddziału, nieprzewidzianych wprost w komentowanym przepisie, jest szeroko rozpowszechnione. Dotyczy to zwłaszcza dodatkowego oznaczenia oddziałów przez użycie stosownego przymiotnika (np. krajowy, regionalny, okręgowy, wojewódzki, terenowy, zamiejscowy, filialny, produkcyjny, usługowy, transportowy itp.) albo odpowiedniej numeracji (np. I, II, III), co praktykuje się najczęściej, gdy przedsiębiorca ma więcej niż jeden oddział w tej samej miejscowości [...]”<sup>1336</sup>.

Powtórzyć co najwyżej chcę, iż dzieląc niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń potrzebę dopuszczalności uzupełniania firmy oddziału o elementy, o których nie ma mowy w art. 43<sup>6</sup> k.c., jak również znając wspomnianą rozpowszechnioną praktykę szerokiego kształtowania takiej firmy, widzę istotne *de lege lata*, trudne do zbagatelizowania bariery normatywne dla takiego pożądanego konstruowania firmy oddziału, wynikające z postaci normatywnej nadanej wskazanemu przepisowi.

Zauważyć trzeba, że nie przewidziano skracania firmy oddziału, treść art. 43<sup>6</sup> k.c. wyraźnie bowiem przemawia nawet za niedopuszczalnością stosowania w firmie oddziału skrótów jakichkolwiek jej elementów. Co prawda, art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. został sformułowany w ten sposób, że pozornie dotyczy każdego przedsiębiorcy, ale jego usytuowanie wydaje się nie pozostawiać najmniejszych wątpliwości, iż odnosi się tylko do firmy osoby prawnej. O tym, że niedopuszczalne byłoby rozciąganie jego mocy także na firmę oddziału takiej osoby świadczy też usytuowanie przepisu dotyczącego firmy oddziału osoby prawnej bezpośrednio po przepisie przewidującym możliwość skracania firmy takiej osoby. I choć trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienie wyłączenia możliwości skracania firmy oddziału osoby prawnej, w szczególności zaś wyłączenia posługiwania się przez oddział skrótem firmy osoby prawnej, to taki wniosek, o czym już wspominałem, jest uzasadniony także sformułowaniem zawartym w art. 43<sup>6</sup> k.c., który wyraźnie nakazuje, aby w firmie oddziału była zamieszczona pełna nazwa osoby prawnej<sup>1337</sup>.

Oczywistymi są zastrzeżenia, jakie powinna budzić możliwość posługiwania się przez przedsiębiorcę skróconą firmą osoby prawnej, z jednoczesnym nakazem posługiwania się przez jej oddział nieskróconą firmą, spełniającą wymogi określone w art. 43<sup>6</sup> k.c. Zarówno

<sup>1336</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 225; tenże [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 243-244.

<sup>1337</sup> Zob. także J. Sitko, Firma w świetle..., s. 26.

zasada prawdziwości firmy, jak i jej funkcja identyfikacyjna<sup>1338</sup>, nie mówiąc już o zasadzie jedności firmy, która doznaje tu największego uszczerbku, nie mogą być dochowane z powodu także tych wad zreformowanego prawa firmowego.

**III. Wymóg umieszczenia określenia „oddział”.** W art. 43<sup>6</sup> k.c. nakazano aby w firmie oddziału osoby prawnej znalazło się określenie „oddział”. Jest to wyraźne zawężenie w porównaniu z regulacją zawartą w art. 36 § 1 k.h., który wymagał ogólnie dodatku wskazującego związek oddziału z zakładem głównym. Dlatego powszechnie wówczas uważano, że istnieje swoboda wyboru formy takiego dodatku, o ile tylko wynikało z niego, że oznacza on oddział<sup>1339</sup>. Mieczysław Honzatko uważał, że może być to także określenie „filia”, „zakład filjalny”<sup>1340</sup>, J. Jacyszyn i J. Rudowicz dodawali „zakład”, „punkt terenowy”, „biuro regionalne”<sup>1341</sup>, z kolei o „agencji”, „biurze informacji technicznej” i „biurze nadzoru” wspominał B. Ptak<sup>1342</sup>, zaś M. Zdyb, prócz niektórych określeń już wymienianych, także o „agendzie” i „punkcie konsultacyjnym”<sup>1343</sup>.

Zwracam uwagę na ten problem dlatego, że to, co ustawodawca każe w art. 43<sup>6</sup> k.c. nazywać oddziałem osoby prawnej, może się zgodnie z ustawą lub statutem tej osoby (por. art. 35 k.c.) nazywać inaczej (np. terenową agencją, placówką filialną, przychodnią)<sup>1344</sup>.

<sup>1338</sup> Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63 oraz A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Zob. także wyr. WSA w Warszawie z 8 XII 2010 r., VI SA/Wa 1773/10, LEX nr 759659; T. Woś, Decyzja administracyjna..., s. 31; nadto uzasad. wyr. SA w Gdańsku z 27 XI 2013 r., V ACa 201/13, LEX nr 1422346.

<sup>1339</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 444.

<sup>1340</sup> Zob. [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 76. Tak też J. Namitkiewicz, W kwestji prokury..., s. 2.

<sup>1341</sup> Oddział spółki..., s. 64. Zob. także J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

<sup>1342</sup> Spółka z udziałem..., s. 47.

<sup>1343</sup> Przedstawicielstwa przedsiębiorstw..., s. 723; tenże, Działalność gospodarcza..., s. 96.

<sup>1344</sup> Por. np. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 64. Marcin Spyra zauważył, iż należy „jednak sądzić, że pierwszorzędne znaczenie należy przypisać tutaj ochronnej funkcji oznaczenia części przedsiębiorstwa. Z punktu widzenia osób trzecich istotne jest, aby oznaczenie wskazywało na niesamodzielny charakter wyodrębnionej miejscowo i organizacyjnie części przedsiębiorstwa oraz na jej związek z przedsiębiorcą. Wobec braku jasnych konsekwencji prawnych wiążących się z pojęciem oddziału należy przyjąć, że dopuszczalne jest posługiwanie się także innymi określeniami wskazującymi na niesamodzielny charakter części przedsiębiorstwa, takimi jak „filia”, „zakład”, „zakład filjalny”, „wydział” itd. Jako szczególnie przypadek należy potraktować wyłącznie struktury organizacyjne założone przez przedsiębiorców zagranicznych, w których przypadku istotne znaczenie ma rozróżnienie między oddziałem (art. 85 u.s.d.g.) a przedstawicielstwem (art. 93 u.s.d.g. [...])” (Klauzule dotyczące..., s. 16-17). Tak samo w innym miejscu, gdzie odnosząc się polemicznie także do mojego poglądu M. Spyra zauważa, że „względy funkcjonalne a także brak jasno sprecyzowanych konsekwencji kwalifikacji danej części przedsiębiorstwa spółki jako oddziału przemawiają przeciwko wykluczeniu posłużenia się pojęciami równoważnymi np. filia, zakład terenowy, wydział itp. [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 364, na s. 285 takie samo stanowisko, w tym ponowna krytyka mojego poglądu). Na gruncie art. 36 k.h. uwagi, że oznaczenie, o którym w tym rozdziale mowa, mogło brzmieć: „oddział”, „filia”, „zakład filjalny”, także, w nawiązaniu do niemieckiego k.h., że «przy zakładach filialnych (czy też oddziałach) spółki nie mamy w zasadzie do czynienia z „różnością firm” (u nas to wynika z dyspozycji art. 36 § 1 k.h.)» (T. Siemiątkowski, W sprawie tzw. prokury..., s. 33). Nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 824.

Przecież w art. 43<sup>6</sup> k.c. nie mówi się o oddziale przedsiębiorcy, ale o oddziale osoby prawnej, a przecież jednostki organizacyjne tej osoby, odpowiadające co do istoty temu, co powszechnie uważane jest za oddział, mogą się nazywać odmiennie<sup>1345</sup>. Unormowanie zawarte w powołanym przepisie wymusza jednak, aby po nazwie osoby prawnej wymieniać określenie „oddział” nawet wtedy, gdy nie jest to, zgodnie z ustawą lub statutem, nazwa odpowiedniej jednostki organizacyjnej osoby prawnej. Z tego wynika, że rozwiązanie znane poprzednio, było dzięki swej ogólnej i przez to elastycznej formule poprawne, bo gwarantujące przestrzeganie innych ustaw oraz statutów osób prawnych, czego o obecnie obowiązującej regulacji powiedzieć nie można i co jest poważnym zarzutem także natury normatywnej. W istocie przyjęte dzisiaj rozwiązanie kłóci się z podstawową zasadą prawa firmowego nakazującą prawdziwość firmy.

Należy w tym miejscu przytoczyć uwagi J. Szwejla, który wskazując na wypowiedzi M. Klapczyńskiej<sup>1346</sup> oraz moją<sup>1347</sup>, jako te, w których twierdzimy, że obowiązkowy dodatek w firmie oddziału musi zawierać określenie „oddział”, uznaje nasz pogląd „za zbyt restrykcyjny”<sup>1348</sup>. Autor ten podnosi przede wszystkim, iż uprzednio «art. 36 § 1 KH stanowił ogólnie, że firma oddziału powinna „być uzupełniona dodatkiem, wskazującym związek z zakładem głównym”. W praktyce, aprobowanej przez doktrynę, używano w tym celu różnych określeń, np. „oddział”, „filia”, „zakład filialny”, „punkt terenowy”, „biuro regionalne”, „oddział zamiejscowy”, „sekcja”, „wydział” [...]. Dlatego konsekwencją wprowadzenia jako jednego określenia słowa „oddział” byłaby konieczność zmiany brzmienia większości dotychczas używanych przez przedsiębiorców firm ich oddziałów, co narazi ich na dodatkowe koszty i starania. Ustawowe ujednoczenie sposobu wskazania, iż chodzi o firmę oddziału niewątpliwie ułatwia orientację osobom trzecim, ale uprzednio, kiedy dozwolona była różnorodność brak było sygnałów o wynikających stąd pomyłkach i kłopotach»<sup>1349</sup>.

<sup>1345</sup> Należy w tym miejscu przytoczyć jeszcze ogólniejszą uwagę J. Szwejla i I. B. Miki, iż podczas badania przez sąd rejestrowy wniosku o wpis oddziału przedsiębiorcy nie ma „znaczenia nazwa jednostki, która ma być wpisana do rejestru jako oddział (np. oddział, wydział zamiejscowy, placówka terenowa, filia itp.)” (Prokura..., s. 940), a także, że „KRSU, odmiennie niż KH, nie przewiduje odrębnej rejestracji oddziału, wskutek czego kontrahent przedsiębiorcy poza sądem jego siedziby nie będzie mógł przeglądać akt rejestrowych dotyczących oddziału”, jak również, że „przepisy odnoszące się do rejestru przedsiębiorców KRS nie przewidują [...] ujawniania przy wpisie zakładu głównego do rejestru zakresów działania poszczególnych oddziałów” (tamże, s. 938-939).

<sup>1346</sup> Autorka ta stwierdziła, że w „poprzednim stanie prawnym powszechnie uznawano dopuszczalność również innych dodatków, jak „filia” czy „zakład filialny”. Należy pozytywnie ocenić wprowadzoną zmianę, gdyż przyczyni się ona do przejrzystości oznaczeń przedsiębiorców” (Firma i jej ochrona..., s. 154, zob. także s. 187). Por. np. T. Siemiątkowski, Prokura w spółkach..., s. 179.

<sup>1347</sup> Firma oddziału..., s. 37-38.

<sup>1348</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183.

<sup>1349</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183; nadto J. Szwejla, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 169. Por. J. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 63; J. Szwejla [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 389 (w wyd. z 1997 r., s.

Uznając poprawność przytoczonej argumentacji, podobnej co do konkluzji tej, którą zawarłem w artykule będącym przedmiotem krytyki J. Szwaji powtórzę, iż problem ten jest prostą konsekwencją stwierdzenia zawartego w art. 43<sup>6</sup> k.c. nakazującego umieszczenie w firmie oddziałowej określenia „oddział”, które także dlatego, że umieszczone zostało w cudzysłowie, nie pozwala pogodzić się ze słuszną – „tylko” czy „aż” – co do motywów obserwacją J. Szwaji, iż „nie należy przywiązywać nadmiernej wagi do ujednoczenia brzmienia dodatków do firm oddziałów przedsiębiorców, ponieważ posługiwanie się różnymi słowami celem wskazania, iż chodzi o firmę oddziału przedsiębiorcy nie narusza funkcji firmy ani nie jest sprzeczne z zasadami prawa firmowego”<sup>1350</sup>.

Autor ten dodaje nadto, że w „niejednym zresztą przypadku możliwe będzie połączenie dotychczasowego oznaczenia oddziału z wymaganiem art. 43<sup>6</sup> KC przez nadanie odpowiedniego brzmienia dodatków wskazujących, iż chodzi o firmę oddziału przedsiębiorcy (np. oddział filialny, oddział terenowy, usługowy w miejscowości X)”<sup>1351</sup>. Widzę powody, aby przytoczyć argumentację tego autora, gdyż dzieląc jego intencje nie sposób pominąć daleko idącej interpretacji jednoznacznego art. 43<sup>6</sup> k.c. Zauważa on, że omawiany „przepis milczy na temat dopuszczalności, względnie niedopuszczalności zamieszczania, obok wymienionych uprzednio dwóch elementów obowiązkowych – także odnoszących się do oddziału określeń dowolnie obranych”, wskazując zaś na stanowisko M. Wyrwińskiego<sup>1352</sup>, M. Klapczyńskiej<sup>1353</sup> i moje<sup>1354</sup> przyznaje, że wykładnia «językowa przemawia raczej przeciwko dopuszczalności „wzbogacania” brzmienia firmy oddziału [...]»<sup>1355</sup>.

Nie wydaje się, aby można było mieć wątpliwości co do tego, że ustawodawca zawarł w art. 43<sup>6</sup> k.c. postanowienie niedopuszczające lokowania w firmie oddziału jakichkolwiek dodatków nieobowiązkowych<sup>1356</sup>. Żadnym argumentem nie może być to, że w przepisie tym nie przewidziano niedopuszczalności takich dodatków, w prawie firmowym nie przewidziano bowiem żadnych zakazów umieszczania w firmie dodatków nieobowiązkowych, jeśli zaś w art. 43<sup>6</sup> k.c. wskazano treść firmy oddziałowej, to należy przyjąć, że jest to postanowienie wyczerpujące. Zwłaszcza że tam, gdzie ustawodawca chciał wskazać na swobodę

---

444); A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108; K. Golat, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 60; również M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 187. O dopuszczalności posłużenia się wspólnie w firmie oddziałowej innym określeniem niż „oddział” zob. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bienia i inni, 2014, s. 308.

<sup>1350</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183 (por. w wyd. z 2004 r., s. 379).

<sup>1351</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183. Por. takie samo stanowisko na gruncie k.h. J. Szwaji [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 345.

<sup>1352</sup> Komentarz do niektórych...

<sup>1353</sup> Firma i jej ochrona..., s. 187.

<sup>1354</sup> Firma oddziału..., s. 39.

<sup>1355</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184.

<sup>1356</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232.



umieszczania w firmie dodatków nieobowiązkowych, uczynił to w sposób jednoznaczny (zob. art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c. i art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.). Mógł też w odniesieniu do firmy oddziałowej sięgnąć po odesłanie nakazujące odpowiednie stosowanie przynajmniej drugiego z tych przepisów (tak jak to względem skrótu firmy uczynił w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.), lecz – jak wiadomo – nie uczynił tego.

Z tym nie kłóci się, przeciwnie: koresponduje, oczywiste stwierdzenie, „że poprzednio *art. 36 § 1 KH* nie tylko pozwalał, lecz wręcz nakazywał uzupełnić firmę oddziału dodatkiem uzupełniającym, mającym odróżnić ją dostatecznie od firmy poprzednio wpisanej lub zgłoszonej do rejestru handlowego”, a wprowadzenie „dodatków do firmy oddziału akceptowali po wojnie niektórzy autorzy tak na gruncie Kodeksu handlowego [...], jak i na podstawie Kodeksu cywilnego [...]”<sup>1357</sup>. I gdyby nie jednoznaczna treść oraz normatywny kontekst art. 43<sup>6</sup> k.c., chętnie podzieliłbym już dzisiaj obserwację J. Szwaji, że «względy celowościowe, w tym marketingowe, mogą przemawiać za włączeniem do firmy oddziału obok jego siedziby, co przesądza sama treść art. 43<sup>6</sup> KC, dodatkowych określeń wskazujących np. na przedmiot działalności, obszar, na którym prowadzi działalność (np. tereny górskie lub wybrzeże, czego nie ułatwia wskazanie siedziby oddziału), źródeł zaopatrzenia (np. przerób surowców miejscowego pochodzenia) itp. Za dozwoleniem umieszczenia w firmie oddziału przedsiębiorcy dodatkowych określeń przemawia analogia z art. 43<sup>5</sup> § 2 i art. 43<sup>4</sup> zd. 2 KC. Skoro „firma oddziału” jest w istocie rzeczą firmą oddziału przedsiębiorcy, to zastosowanie do niej na podstawie analogii przepisów normujących konstrukcję firmy tegoż przedsiębiorcy wydaje się uzasadnione»<sup>1358</sup>. Nieuprawnione jest jednak ponowne odwoływanie się tu do argumentu, że niepowtórzenie „w art. 43<sup>6</sup> formuły o dopuszczalności zamieszczenia w firmie oddziału dodatkowych określeń nie jest równoznaczne z zakazem ich wprowadzenia”<sup>1359</sup>.

Zasadność liberalnej interpretacji art. 43<sup>6</sup> k.c. nie może więc pominąć jednoznacznej i stanowczej formuły przyjętej w tym przepisie ani wyłączyć go z normatywnego kontekstu innych regulacji, w szczególności zawartych w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 i art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. Z tym nie kłóć się też argumenty J. Szwaji, że „włączenie dodatkowych określeń do firmy oddziału może okazać się konieczne dla odróżnienia jej od firm innych przedsiębiorców lub ich oddziałów

<sup>1357</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184. Por. tenże [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 445; D. Bugajna-Sporczyk, Oddział spółki..., Pr.Sp. nr 5/1999, s. 4; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 66; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 378. Odmiennie A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108.

<sup>1358</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184 (por. w wyd. z 2004 r., s. 378). W innym miejscu J. Szwaja i A. Kubiak-Cyruł potwierdzają, że choć art. 43<sup>6</sup> k.c. o tym milczy, do firmy oddziału powinny być moc włączone dodatki (zob. *ciz* [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 169) dotyczące wskazania miejsca prowadzenia działalności przez oddział (tamże, s. 170).

<sup>1359</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184.

działających na tym samym rynku [...]. Mimo braku w Kodeksie cywilnym odpowiednika dawnego *art. 36 § 1 KH* nadal obowiązuje nakaz zapobiegania konfuzji między firmami, którego podstawą prawną stanowiącą [winno być: podstawę prawną stanowi – uw. P.Z.] obecnie *art. 43<sup>3</sup> 1* i *art. 43<sup>10</sup> KC*, a w pewnych wypadkach również *art. 5 i 6 ZNKU*<sup>1360</sup>.

Oczywiste, że można było uniknąć tych wątpliwości oraz potrzeby dokonywania wątpliwych *de lege lata* interpretacji *art. 43<sup>6</sup> k.c.*, gdyby w przepisie tym zawarto, co należy potraktować jako postulat *de lege ferenda*, że firma oddziałowa może zawierać także określenia wskazujące na przedmiot działalności oddziału<sup>1361</sup> oraz inne określenia dowolnie obrane lub poprzestać na wzmiance o możliwości zawarcia w firmie oddziałowej także tych ostatnich określeń.

**IV. Wymóg wskazania miejscowości.** Zgodnie z *art. 43<sup>6</sup> k.c.* w firmie oddziału osoby prawnej musi być wskazana miejscowość, w której znajduje się siedziba tego oddziału<sup>1362</sup>. A przecież nawet w firmie osoby prawnej wskazanie jej siedziby nie jest obligatoryjne, ten element firmy takiej osoby został tam bowiem wymieniony wśród określeń fakultatywnych.

Oczywiście, że nazwa osoby prawnej może zawierać określenie wskazujące miejscowość, lecz po pierwsze, wcale tak być nie musi, a po drugie, nie musi być to wcale siedziba tej osoby, w praktyce zdarzają się przypadki, gdy siedziba osoby prawnej znajduje się w innej miejscowości niż ta, którą umieszczono na pierwszym miejscu w jej firmie (np. Polskie Zakłady Zbożowe S.A. w Opolu z siedzibą w Brzegu).

Należy zwrócić tutaj uwagę na wypowiedź A. Wypiórkiewicza, że z firmą oddziału osoby prawnej mamy do czynienia „w sytuacji, gdy osobę prawną tworzy struktura wyodrębniająca oddzielne oddziały, mające własną siedzibę”<sup>1363</sup>. Pozornie koresponduje to z unormowaniem firmy oddziału wymagającym wskazania jego siedziby, z czego można byłoby tak jak w wypowiedzi cytowanego autora wyciągnąć wniosek, że siedziba ta musi się różnić od siedziby przedsiębiorcy. Tyle, że unormowanie dotyczące firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną w ogóle nie wymaga wskazywania jego siedziby i dlatego nie można wykluczyć, że zarówno określenie wskazujące siedzibę przedsiębiorcy, jak i siedzibę jego oddziału będzie takie samo, zwłaszcza że *art. 43<sup>6</sup> k.c.* wymaga wskazania miejscowości, nie zaś adresu siedziby. Możliwe wydaje się też wyodrębnienie organizacyjne, w tym – w

---

<sup>1360</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184-185 (por. w wyd. z 2004 r., s. 378).

<sup>1361</sup> Zob. nadto J. Napierała, Przedmiot działalności..., s. 7 i n.

<sup>1362</sup> Por. np. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 67; K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081; T. Żyżnowski, Firma w kodeksie..., s. 52.

<sup>1363</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Ciepla i inni, 2005, s. 107.

określonym zakresie – ekonomiczne i decyzyjne oddziału, nawet przy zachowaniu tożsamości siedziby oddziału i przedsiębiorcy.

Co znamienne, prawnicy od dawna uważali i uważają, że w firmie oddziału musi być wymieniona siedziba zakładu głównego<sup>1364</sup>. Rację mają do dziś J. Jacyszyn oraz J. Rudowicz, że ochrona interesów osób trzecich wymaga umieszczenia w firmie oddziału określenia wskazującego na siedzibę zakładu głównego, czyli – na gruncie k.c. – wskazującego na siedzibę osoby prawnej. Jeszcze pod rządami k.h. pisali oni, że „klient wchodzący w stosunki z oddziałem powinien wiedzieć, z oddziałem jakiej konkretnie spółki ma do czynienia. Nie jest bowiem wykluczona sytuacja funkcjonowania w obrocie gospodarczym, w skali kraju, spółek o identycznych firmach. W wypadku utworzenia przez jedną z nich w danej miejscowości oddziału, mogłyby powstać wątpliwości co do ich identyfikacji. Oczywiście można podnieść argument, że przy minimum należytej staranności wątpliwości zostałyby rozwiązane – wystarczy zajrzeć do rejestru handlowego, który jest przecież jawny. W rozważaniach prawnych nie można jednak pomijać realiów obrotu gospodarczego. Trudno bowiem wymagać od wszystkich, nawet drobnych klientów, aby dokonywali identyfikacji spółki przez sprawdzenie danych w rejestrze handlowym”<sup>1365</sup>. Można jeszcze dodać, że w wypadku niewykonania albo nienależytego wykonania umowy, ustalenie siedziby osoby prawnej może być równie istotne jak ustalenie miejscowości, w której znajduje się jej oddział (por. art. 30 i 33 k.p.c.).

Dlatego zasadnie można krytykować zarówno to, że w firmie oddziału osoby prawnej nie można wskazać siedziby osoby prawnej (chyba, że zawiera ją określenie stanowiące część nazwy tej osoby), jak i przede wszystkim to, że w firmie samej osoby prawnej jej siedziba nie

---

<sup>1364</sup> Zob. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 179; Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 444. Do takiego stanowiska dołączył także Ł. Zamojski postulując, aby *de lege ferenda* „nakazać umieszczanie w firmie oddziału także nazwy miejscowości, w której główną siedzibę ma dany przedsiębiorca, by w ten sposób lepiej umożliwić pozostałym uczestnikom obrotu mającym do czynienia z oddziałem przedsiębiorcy jego pełną identyfikację” (Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 41). Mieczysław Honzatko ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 76) dodawał, iż wyjątek „od zasady, że firma oddziału powinna być zgodna z firmą zakładu głównego, zajdzie w tym przypadku, gdy kupiec nabywa drugie przedsiębiorstwo i czyni z niego oddział. Wtedy według art. 33 § 1 może zatrzymać firmę dawnego właściciela, umieszczając jedynie dodatek, wskazujący nowego właściciela tudzież charakter przedsiębiorstwa jako oddziału”. Mój «postulat zamieszczanie w „firmie oddziałowej” także określenia siedziby osoby prawnej [...]» z dodaniem, iż taka „jest też praktyka” akceptuje W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232. Propozycję *de lege ferenda*, aby w firmie oddziału konieczne było wskazanie także siedziby przedsiębiorcy, do którego oddział należy przedstawił również Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 213.

<sup>1365</sup> Oddział spółki..., s. 65. Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70. Dawno temu podkreślano, że „winna firma stwarzać u osób trzecich możliwie jasne pojęcie o rodzaju spółdzielni, występującej pod tą firmą. Odsyłanie osób trzecich do rejestru nie zawsze jest możliwe. Przy zawieraniu szybkich operacji handlowych kontrahent nie jest w stanie zajrzeć do rejestru, względnie zapoznać się z ogłoszeniami; już sama firma powinna mu mówić, z jakim zasadniczym typem spółdzielni ma do czynienia. Niepodanie siedziby mogłoby wielokrotnie prowadzić do niepożądanych pomyłek” (A. Mantel, W. Izdebski, Cz. Potemski, Polskie ustawodawstwo..., s. 13).

musi być wskazana<sup>1366</sup>. Taka konstrukcja firmy, a dotyczy to także odpowiednio firmy osoby fizycznej, w dużym stopniu osłabia funkcję identyfikacyjną firmy, zbliżając ją, zwłaszcza w przypadku stosowania skrótu, do funkcji słownego logo, niekiedy nawet rozbudowanego znaku towarowego<sup>1367</sup>.

W rozdz. V wspominam wątpliwości, które mogło budzić pojęcie „miejscowości” na gruncie art. 35 § 1 k.h. i art. 36 § 2 k.h.<sup>1368</sup>, podkreślając, iż nie pojawiają się one w odniesieniu do tego samego pojęcia występującego w art. 43<sup>6</sup> k.c., dlatego też pojęcie „miejscowości”, o której mowa w powołanym przepisie k.c., należy i tu rozumieć ściśle jako oznaczenie miasta, wsi lub kolonii.

Przechodząc do zagadnień szczegółowych podkreślić należy, że wątpliwości, które mogło budzić pojęcie „miejscowości” na gruncie art. 35 § 1 k.h. i art. 36 § 2 k.h.<sup>1369</sup> nie pojawiają się w odniesieniu do tego samego pojęcia występującego w art. 43<sup>6</sup> k.c. Wbrew pozorom chodzi tu bowiem o inne zagadnienie. Dlatego też „miejscowości”, o której mowa w powołanym przepisie k.c., należy rozumieć ściśle, jako oznaczenie miasta lub wsi. Nie sposób jednak na gruncie owego przepisu udzielić odpowiedzi na pytanie, jak wskazać w firmie siedzibę oddziału, który nie jest usytuowany ani w mieście, ani na wsi, np. pensjonatu lub schroniska<sup>1370</sup> znajdującego się na górskiej przełęczy lub przystani nad brzegiem jeziora albo motelu lub stacji benzynowej usytuowanej przy drodze między miejscowościami (to samo dotyczyć będzie podobnie usytuowanej siedziby osoby prawnej, co zdarzy się zapewne wyjątkowo, ale przecież nie jest niemożliwe). Wydaje się uzasadnionym postulat *de lege ferenda*, aby w sytuacji, gdy siedziba oddziału znajduje się poza miejscowością konieczne było wskazywanie miejsca tej siedziby. To oczywiste, że jak zauważa J. Szwaja<sup>1371</sup>, wskazanie miejscowości polega na wskazaniu jej nazwy, innym zagadnieniem, które poruszam szerzej w rozdz. V, jest językowa postać tej nazwy.

W świetle tych rozważań łatwo zauważyć rozbieżność tendencji w normowaniu firmy osoby prawnej oraz firmy jej oddziału. *De lege lata* wyeliminowano bowiem nawet fakultatywną możliwość umieszczania w firmie oddziału osoby prawnej określenia, które w firmie osoby prawnej zostało uznane za obligatoryjne (dotyczącego formy osoby prawnej),

---

<sup>1366</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232.

<sup>1367</sup> Por. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 70 i n.

<sup>1368</sup> Zob. także M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 74; R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 27; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 379; A. Świstowska, Kilka uwag..., s. 191; R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 67; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 67-68.

<sup>1369</sup> Zob. także M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 74; R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 27; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 379; A. Świstowska, Kilka uwag..., s. 191; R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 67; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 67-68.

<sup>1370</sup> Zob. też B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 150 przyp. 273.

<sup>1371</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183.

nakazując jednocześnie umieszczenie w firmie oddziału ważnego elementu za jaki musi być uznana miejscowość, w której znajduje się siedziba tego oddziału, gdy w firmie osoby prawnej wskazanie siedziby tej osoby nie jest obowiązkowe.

**V. Zagadnienie dodatkowych oznaczeń.** Jak zauważają J. Szwaja i I. B. Mika milczenie „art. 43<sup>6</sup> KC na temat możliwości wzbogacenia firmy oddziału osoby prawnej o dodatki fakultatywne nie daje podstaw do twierdzenia, że jest to zakazane. W wielu przypadkach może okazać się to nawet konieczne”<sup>1372</sup>, co autorzy uzasadniają niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń potrzebą przeciwdziałania wprowadzania firmą w błąd wówczas, gdyby istnieć miały takie same firmy oddziałów różnych przedsiębiorców, ale także potrzebą respektu dla zasady prawdziwości firmy oddziału, która może przemawiać za uzupełnieniem jej dodatkiem wskazującym np. na przedmiot działalności. Argument normatywny dostrzegają zaś oni przede wszystkim w tym, że firma „oddziału jest firmą oddziału przedsiębiorcy, co czyni możliwym analogiczne stosowanie przepisów regulujących sposób kształtowania firmy osoby prawnej”<sup>1373</sup>.

Widzę powody, aby w tym miejscu przytoczyć uwagi U. Promińskiej, w szczególności pogląd, który jest zasadny *de lege ferenda*, lecz m.zd. niedopuszczalny *de lege lata*, iż kodeks „cywilny nie recypował postanowienia art. 36 § 2 k.h., zgodnie z którym: „w razie, jeżeli firma zakładu głównego nie różni się dostatecznie od firmy wpisanej już lub zgłoszonej do rejestru handlowego, a znajdującej się w siedzibie oddziału, firma oddziału powinna być uzupełniona dodatkiem dostatecznie odróżniającym”. Pomimo zmiany zakresu terytorialnego zasady wyłączności firmy (z obszaru właściwości sądu rejestrowego na „ten sam rynek”) nie można wykluczyć przypadku, gdy firma oddziału nie będzie się dostatecznie odróżniała od firm działających w miejscu, gdzie oddział ma swą siedzibę. W tej sytuacji należy wykorzystać rozwiązanie zawarte w art. 36 § 2 k.h., oraz dotychczasowy dorobek orzecnictwa i doktryny. Firma oddziału, która nie odróżnia się dostatecznie od innych firm działających na tym samym rynku, wymagałaby więc jej uzupełnienia o dowolnie obrany dodatek, który spełniałby funkcję odróżniającą [...]”<sup>1374</sup>.

Należy przypomnieć, że na gruncie k.h. M. Allerhand uważał chyba, iż firma oddziału spółki nie może zawierać jakichkolwiek innych dodatków poza tym, który wskazuje na

---

<sup>1372</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 850.

<sup>1373</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 850.

<sup>1374</sup> [W:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 441-442.

związek z zakładem głównym<sup>1375</sup>, jeśli jako wyjątek wskazywał na postanowienie zawarte w art. 36 § 2 k.h., zgodnie z którym w „razie, jeżeli firma zakładu głównego nie różni się dostatecznie od firmy, wpisanej już lub zgłoszonej do rejestru handlowego, a znajdującej się w siedzibie oddziału, firma oddziału powinna być uzupełniona dodatkiem dostatecznie odróżniającym”<sup>1376</sup>.

Ważne jest stwierdzenie, że pogląd ten godzono na gruncie k.h, tak jak i potem na gruncie k.s.h., z zasadą jedności firmy<sup>1377</sup>, choć miało to prawo budzić wątpliwości<sup>1378</sup>.

Na takim samym stanowisku stał S. Wróblewski, jednocześnie mocno podkreślając również potrzebę respektu dla zasady jedności firmy, choć rozumianej specyficznie, bo uznając, że „do jedności firmy nie jest konieczna dosłowna zgodność brzmienia [...]” i opowiadając się za dopuszczalnością „w firmie oddziału innych także dodatków [...], byleby przez to nie zatarła się wskazówka, stwierdzająca związek z zakładem głównym”<sup>1379</sup>.

Mieczysław Honzatko zauważał z kolei, że art. 36 § 2 k.h. „wychodzi z założenia, iż dodatek nakazany w § 1 tegoż artykułu, wskazujący jedynie na związek z zakładem głównym może nie wystarczyć do należytego odróżnienia firmy przedsiębiorstwa filjalnego od firm zarejestrowanych w danej miejscowości, bo mogą powstać wątpliwości czy idzie o oddział kupca, mającego siedzibę w tej samej miejscowości czy innego kupca, którego zakład główny znajduje się poza tą miejscowością”<sup>1380</sup>. Rozstrzygającą zaś wątpliwości co do posługiwania się w firmie oddziału dodatkowymi oznaczeniami wydaje się być proste stwierdzenie tego autora, iż ze „względu na to, że firma oddziału powinna odpowiadać firmie zakładu głównego, przeto dostateczne odróżnienie firmy od firm istniejących w danej miejscowości

---

<sup>1375</sup> Także M. Wyrwiński stwierdza, że art. 43<sup>6</sup> k.c. «wprowadza prostą metodę tworzenia firmy oddziału przedsiębiorcy. Ponieważ jest to firma tego samego przedsiębiorcy, konieczne jest, aby oddział miał identyczną nazwę jak przedsiębiorca „główny” (Posłużenie się określeniem przedsiębiorca „główny” jest zwrotem mającym wskazywać, że zachodzi tożsamość podmiotowa pomiędzy przedsiębiorcą a jego oddziałem). Dodatkami w tym przypadku mogą być jedynie określenia „oddział” oraz wskazanie miejscowości. Inne dodatki nie są dopuszczalne, jeśli nie występują w nazwie przedsiębiorcy „głównego”» (Komentarz do niektórych...). Zob. także J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 389 (w wyd. z 1997 r., s. 444); K. Golat, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 60. Chcę w tym miejscu przypomnieć obserwację J. Namitkiewicza: «w postanowieniu art. 17 I-go projektu, iż firma oddziału „może” być uzupełniona dodatkiem, wskazującym związek z zakładem głównym, słusznie usunięto w Kodeksie wyraz „może”, wobec tego dodatek taki jest obowiązkowy» (Nowy Kodeks..., s. 30).

<sup>1376</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70. Por. np. J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 389-390; J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16; K. Golat, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 60.

<sup>1377</sup> Zob. także na gruncie k.h. J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 345; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 107; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 64 oraz już na gruncie k.s.h. J. Jacyszyn [w:] Ksh. Kom. Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, 2001, s. 153. Nadto zob. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70.

<sup>1378</sup> Rację miał bowiem J. Namitkiewicz, że „różność firm istnieje [...] gdy w firmie oddziału istnieje dodatek, wskazujący, iż jest ona firmą oddziału” (W kwestji prokury..., s. 2).

<sup>1379</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 180. Takie samo co do argumentacji i konkluzji stanowisko reprezentował nieco wcześniej J. Namitkiewicz (J. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 63). Zob. także J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 66.

<sup>1380</sup> [W:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 76.

możliwe jest tylko przez zamieszczenie dodatków, a nie tak jak w art. 33 § 1 także przez zmianę firmy”<sup>1381</sup>.

Takie same konsekwencje wynikają z art. 43<sup>6</sup> k.c., tyle że trudno tu nawiązać do zasady jedności firmy, jeżeli przepis ten, wbrew rozpowszechnionym opiniom, wyklucza możliwość dochowania reguły jedności firmy osoby prawnej oraz jej oddziału.

Odnosząc się do tego zagadnienia już na gruncie zreformowanego prawa firmowego i uzasadniając potrzebę umieszczania w firmie oddziałowej dodatkowych nieobowiązkowych oznaczeń M. Klapczyńska stwierdziła, że nowe „regulacje nie rozstrzygają tych kwestii, dlatego w takiej sytuacji należy dokonać wykładni obowiązujących przepisów wykorzystując dorobek doktryny i stosując zasady prawa firmowego”<sup>1382</sup>, co jest oczywiście postulatem godnym akceptacji, choć pogląd, że treść nowych unormowań dotyczących firmy oddziału nie przesądza o niedopuszczalności czy dopuszczalności takich dodatków, nie ma moim zdaniem uzasadnienia w stanowczej formule art. 43<sup>6</sup> k.c.

Należy przytoczyć tu jeszcze wzorowaną na wcześniejszych uwagach J. Jacyszyna i J. Rudowicza<sup>1383</sup> obserwację J. Sitko, że „realizacja normy prawnej zawartej w art. 43<sup>6</sup> k.c., nakazującym w firmie oddziału zamieszczać jedynie dodatek wskazujący na oddział i miejscowość, w której ma on swoją siedzibę, może być niewystarczająca dla wyeliminowania niebezpieczeństwa powstawania wśród odbiorców pomyłek dotyczących tożsamości przedsiębiorców, w sytuacji gdy przedsiębiorca utworzył oddział swego przedsiębiorstwa w

<sup>1381</sup> [W:] Dziurzyński, Fenichel, Honzato, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 76-77.

<sup>1382</sup> Firma i jej ochrona..., s. 188. Autorka ta zwraca również uwagę na to, że zasadzie jedności firmy „nie sprzeciwia się powszechna praktyka używania przez poszczególne oddziały dodatkowych oznaczeń odróżniających. W literaturze podkreśla się, że oznaczenia te korzystają z ochrony na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż tak jak firma mogą być przedmiotem nadużyć i nieuczciwych praktyk” (Firma i jej ochrona..., s. 154). W tym kontekście przywołuje ona nieopublikowany wyr. SN z 21 II 1962 r. (III CR 390/61) wskazując, że takie dodatkowe oznaczenia odróżniające mogą «przybrać postać symboli bądź innych elementów odróżniających; szczególnie praktyka taka jest utrwalona w gastronomii lub hotelarstwie (np. poszczególne hotele „Orbisu” lub „Gromady” obierają dodatkowe oznaczenia odróżniające np. „Metropol”, „Merkury”). Dodatkowe oznaczenia nie stanowią elementu firmy, a zatem jako takie nie podlegają przepisom prawa firmowego [...]» (Firma i jej ochrona..., s. 154 przyp. 44). Osobnym zagadnieniem jest sytuacja, „gdy spółka zamierza prowadzić drugie przedsiębiorstwo (w sensie ekonomicznym) niebędące ani zakładem, ani oddziałem przedsiębiorstwa już istniejącego – przez zawiązanie nowej spółki (tzw. spółki zależnej lub spółki-córki) i zapewnienie sobie w niej wyłącznej lub dominującej pozycji, np. przez objęcie pakietu większościowego. Nowa spółka, będąc formalnie odrębnym podmiotem, musi mieć nową firmę, dostatecznie odróżniającą się od innych firm, w tym także od firmy spółki-matki. Praktyka obrotu profesjonalnego wskazuje, że spółki dominujące, przez swoją firmę i renomę próbują wesprzeć spółki zależne. Ma to swoje ekonomiczne uzasadnienie, ale powoduje liczne niebezpieczeństwa kolizji w obrocie” (M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 155). Zob. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 107; także R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 71; nadto T. Dolata, Kilka uwagach..., s. 8 i 13.

<sup>1383</sup> Oddział spółki..., s. 68, którzy pisali, że „jeżeli w określonej miejscowości [...], w której oddział ma siedzibę, uprzednio wpisano lub zgłoszono do rejestru firmę o brzmieniu identycznym lub chociażby niedostatecznie odróżniającym się od firmy zakładu głównego, to wprowadzenie do firmy oddziału dodatku wskazującego jedynie na związek z zakładem głównym, który ma siedzibę w innej miejscowości, może nie wystarczyć dla nadania firmie oddziału cech dostatecznie odróżniających, bo mogą powstać wątpliwości czy chodzi o oddział spółki, która ma siedzibę w tej samej miejscowości czy innej spółki”.

miejsowości, w której już wcześniej rozpoczął działalność inny przedsiębiorca działający w podobnej branży, a firmy tych przedsiębiorców nie odróżniają się dostatecznie”<sup>1384</sup>. To oczywista wskazówka, że mimo stanowczego brzmienia art. 43<sup>6</sup> k.c. niezbędnymi są w firmie oddziałowej dodatkowe oznaczenia, z czego też wynika chyba postulat zmiany tego przepisu.

Widzę powody, aby przytoczyć tu obserwację praktyczną Sz. Ciarkowskiego, iż nie tylko nie ma przeszkód, z czym zasadnie można polemizować, ale także, że „w praktyce sądów rejestrowych takie podejście jest powszechnie przyjęte, aby do firmy oddziału wprowadzić dodatkowe elementy, bliżej charakteryzujące działalność w nim prowadzoną”, bo zdaniem tego autora zezwala „się tu przez analogię na zastosowanie zasady z art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.”, przy czym przestrzegać należy oczywiście „zasady, iż firma – także oddziału – nie może wprowadzać w błąd”<sup>1385</sup>.

Również na gruncie k.h. J. Szwaja podkreślał, że zasadzie jedności firmy nie stoi na przeszkodzie używanie przez poszczególne oddziały dodatkowych oznaczeń<sup>1386</sup>.

Także J. Jacyszyn i J. Rudowicz dodawali wówczas, że jest to możliwe, byle tylko firmy oddziałów wskazywały „na związek z zakładem głównym”<sup>1387</sup>.

Wyraźnie o dopuszczalności takich dodatków mowa była również w artykule D. Bugajny-Sporczyk<sup>1388</sup>.

Konkludując: dzieląc motywy przedstawionych stanowisk uważam, że taka rozpowszechniona praktyka nie tylko przedsiębiorców prowadzących działalność hotelową lub gastronomiczną, dodających do firm oddziałów określenia będące nazwami hoteli, restauracji czy kawiarni, nie ma żadnego oparcia normatywnego w art. 43<sup>6</sup> k.c. Co nie znaczy, że nie istnieją poważne argumenty przemawiające za takim postulatem *de lege ferenda*. O ile tylko bowiem z firmy oddziału osoby prawnej będzie w oczywisty sposób wynikała, choćby w taki sposób jaki jest przyjęty *de lege lata*, więz z firmą „główną” osoby prawnej, nie poważnego nie przemawia za wykluczeniem możliwości umieszczenia w firmie oddziału tej osoby dodatku, zwłaszcza uzasadnionego potrzebami wykonywanej w tym oddziale działalności gospodarczej lub usługowej. W szczególności taka potrzeba może dotyczyć

---

<sup>1384</sup> Firma w świetle..., s. 26. Dodać warto, że chodzi tu bardziej o podobieństwo „na rynku”, nie zaś „w branży” (por. art. 43<sup>3</sup> § 1 *in fine* k.c.), ta ostatnia kategoria jest bowiem szerszą od pierwszej.

<sup>1385</sup> Spółka jawna..., s. 138-139. Zob. także T. Siemiątkowski, Prokura w spółkach..., s. 179.

<sup>1386</sup> [W:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 345.

<sup>1387</sup> Oddział spółki..., s. 66, zob. także s. 69.

<sup>1388</sup> Oddział spółki..., Pr.Sp. nr 9/1999, s. 5.



banków, które w tej samej miejscowości mogą tworzyć kilka oddziałów<sup>1389</sup>, z których wszystkie trzeba zindywidualizować, choćby numerem oddziału<sup>1390</sup>.

Mimo przedstawionych konkluzji widzę istotne powody, aby jeszcze nawiązać do art. 36 § 2 k.h., zgodnie z którym „w razie, jeżeli firma zakładu głównego nie różni się dostatecznie od firmy, wpisanej już lub zgłoszonej do rejestru handlowego, a znajdującej się w siedzibie oddziału, firma oddziału powinna być uzupełniona dodatkiem dostatecznie odróżniającym”.

W literaturze prawniczej podkreślano bowiem związek tego przepisu z regulacją zawartą w art. 35 § 1 k.h.<sup>1391</sup>, którego odpowiednikiem, dużo bardziej restrykcyjnym, jest przepis zawarty w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”<sup>1392</sup>.

Wydawać by się więc mogło, że postanowienie zawarte w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. ma wpływ także na kształt firmy jej oddziału. I to nie dlatego, że przesądza o kształcie firmy osoby prawnej, ale że powinno być respektowane także przy tworzeniu firmy oddziału tej osoby. Niestety, jest to opinia nieuzasadniona: nie tylko nie przewidziano przecież takiego jednoznacznego unormowania, ale stanowczo wykluczono możliwość włączenia do firmy oddziału osoby prawnej jakichkolwiek dodatków odróżniających. Zdaniem niektórych restrykcyjna, ale m.zd. normatywnie uzasadniona interpretacja tego przepisu, uniemożliwia jakąkolwiek modyfikację firmy oddziałowej wówczas, gdyby jej treść mogła wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy. Jest to bardzo poważny brak obecnej regulacji tej firmy.

Widać więc, że przede wszystkim zamknięty wykaz elementów firmy oddziału osoby prawnej, może uniemożliwić spełnienie jednego z podstawowych nakazów prawa firmowego, co uznać należy za poważną wadę art. 43<sup>6</sup> k.c. oraz podstawę do formułowania odpowiedniego postulatu *de lege ferenda*, dla którego punktem wyjścia może być wzór art. 36 § 2 k.h.

---

<sup>1389</sup> Zdaniem Ł. Zamojskiego na «gruncie definicji oddziału zawartej w art. 5 ust. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej można powziąć wątpliwość czy oddział może być powołany w tej samej miejscowości co siedziba przedsiębiorcy. Wydaje się, że jest to możliwe, bo chociaż w przepisie ustawodawca zastrzega, że działalność gospodarcza oddziału powinna być wykonywana „poza siedzibą przedsiębiorcy” a siedzibą jest miejscowość gdzie urzędują osoby zarządzające (art. 41 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), to jednocześnie dopuszcza się możliwość (ustawodawca użył spójnika „lub”, co oznacza alternatywę nierozłączną, a więc możliwy jest każdy wariant z osobna lub oba razem) prowadzenia oddziału poza głównym miejscem prowadzenia działalności gospodarczej» (Ustawa o Krajowym..., s. 263). Nadto E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 81 i n. oraz 96.

<sup>1390</sup> Niestety, nie stanowią podstawy do takich oznaczeń przepisy PB. W jego art. 40a ust. 1 pkt 1 określono jedynie zasady dotyczące nazwy oddziału banku zagranicznego, które przytoczyłem wyżej.

<sup>1391</sup> J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 66.

<sup>1392</sup> Zob. nadto J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 118.

Zaskakujące jest, że podniesionym wyżej brakom unormowania zawartego w art. 43<sup>6</sup> k.c. towarzyszy obserwacja, iż przepis ten jest równocześnie wyraźnie „przegadany”. Mowa w nim bowiem o tym, że w firmie oddziału osoby prawnej musi się znaleźć „pełna nazwa” tej osoby,<sup>1393</sup> gdy w art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c. poprzestano na stwierdzeniu, że „firmą osoby prawnej jest jej nazwa” słusznie uznając, że w odniesieniu do jednostek organizacyjnych, które uzyskują osobowość na podstawie przepisów szczególnych (art. 33 *in fine* k.c.), nie może być mowy o pełnej nazwie, tylko o nazwie, gdyż niepełna nazwa osoby prawnej, nie jest w ogóle, w rozumieniu prawnym, nazwą tej osoby.

Niełatwo zrozumieć *ratio legis* formuły przyjętej w art. 43<sup>6</sup> k.c.<sup>1394</sup> Trudno też powstrzymać się od obserwacji, że regulacja zawarta w art. 43<sup>6</sup> k.c. nie może być uznana za przejaw realizacji intencji wyrażonych w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy reformującej prawo firmowe. Tam bowiem stwierdzono, że jego „założenia mają doprowadzić do przejrzystości oznaczeń osób prawnych oraz przedsiębiorców. Ma to przyczynić się do uproszczenia i ułatwienia stosunków między przedsiębiorcami”<sup>1395</sup>. Tym bardziej może to zastanawiać, że przecież nic nie stało na przeszkodzie, wiele zaś przemawiało i dalej przemawia za tym (także względy związane z podstawowymi zasadami prawa firmowego oraz troska o to, aby firma oddziału osoby prawnej nie wprowadzała w błąd klientów i kontrahentów), żeby przyjąć przynajmniej regułę taką jaka leżała u podstaw art. 36 § 1 k.h. Zgodnie z nią, firmą oddziału osoby prawnej byłaby firma tej osoby uzupełniona dodatkami wskazującym na związek z tą osobą, jak również wskazaniem miejscowości, w której oddział ma swą siedzibę. To oczywiście sugestia dotycząca tylko kwestii zasadniczej, inne uwagi oraz postulaty zawarłem w tym rozdziale wśród uwag szczegółowych<sup>1396</sup>.

---

<sup>1393</sup> Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 243.

<sup>1394</sup> Choć sama formuła wątpliwości nie budzi, dlatego W. Popiołek ma racje stwierdzając, iż ze «sformułowania przepisu wynika, że firma „oddziałowa” nie może zawierać innych elementów niż w nim wskazane [...]», dodając jednak, że nie „wyklucza to używania – dla oznaczenia części przedsiębiorstwa – dodatkowych oznaczeń (np. np. nazwa hotelu [...]” [...]” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232).

<sup>1395</sup> Zob. J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 3. Unormowanie dotyczące firmy oddziału osoby prawnej nie potwierdza też ogólnej, nieograniczającej się do problematyki dotyczącej licencji firmy, lecz bez wątpienia zasadnej przede wszystkim w odniesieniu do tej licencji opinii, iż „nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie prawa firmowego [...] zawiera regulacje o charakterze wręcz rewolucyjnym dla tej dziedziny prawa, które są zwieńczeniem przemian, jakie dokonały się w okresie ostatnich lat w myśleniu o dobrach osobistych i prawach na dobrach niematerialnych przedsiębiorców. Nowe przepisy (art. 43<sup>2</sup>-43<sup>10</sup> k.c.) stanowią odpowiedź ustawodawcy na zachodzące zmiany gospodarcze oraz próbę takiego zaprojektowania tradycyjnych instytucji prawnych, by odpowiadały potrzebom współczesnego obrotu prawnego” (A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 51).

<sup>1396</sup> Choć przypomnieć jeszcze można, że J. Szwaja dodaje, iż nieobowiązkowe określenia dodatkowe, które dopuszcza w firmie oddziału, nie powinny wprowadzać w błąd, sama zaś firma „powinna być zgodna z wymaganiami prawa. Nie może więc być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ani bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Powinna też respektować zasady tzw. prawa firmowego [...]” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 184 i 185, w wyd. z 2004 r., s. 378).

**VI. Firma oddziałowa a pojęcie oddziału**<sup>1397</sup>. Raczej kategoria niż pojęcie „oddziału”<sup>1398</sup> występuje także<sup>1399</sup> w regulacjach prywatnoprawnych<sup>1400</sup> i „okołoprywatnoprawnych”<sup>1401</sup>, w

<sup>1397</sup> Zob. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 63, 66, 70-72, 149, 156, 164-165, nadto s. 150, 155, 163, 167 i 171. „Samo pojęcie oddziału jest zdefiniowane w art. 5 pkt 5 u.s.d.g., według którego oddział to wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności” (uzasad. wyr. SN z 11 X 2013 r., I CSK 769/12, LEX nr 1532958). Por. np. uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., ICZ 34/13, OSNIC poz. 7/2014, s. 51 i 52 oraz uzasad. wyr. TSUE z 4 IX 2014 r., sprawie C-327/13 Burgo Group SpA przeciwko Illochroma SA, w stanie likwidacji oraz Jérôme’owi Theettenowi, działającemu w charakterze syndyka masy upadłości Illochromy SA, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1415290771824&uri=CELEX:62013CJ0327>

<sup>1398</sup> Zob. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, np. s. 15 i n. oraz 174-175. Zob. także np. A. Mariański, M. Wilk, *Oddział spółki...*, s. 21-22; na tej ostatniej stronie autorzy stwierdzają, «że wykładnia systemowa zewnętrzna pojęcia „oddział spółki kapitałowej” poprzez odwołanie się do art. 5 pkt 4 SGospU jest niedopuszczalna ze względu na jednoznaczność rezultatów, do jakich prowadzi wykładnia językowa. Wprawdzie wnioski, które płyną z przeprowadzonej [...] analizy językowej, mogłyby wskazywać na pewne podobieństwa do sformułowań zastosowanych w definicji oddziału na gruncie SGospU (wyodrębniona i samodzielna część działalności gospodarczej), to jednak należy jednoznacznie opowiedzieć się za odróżnieniem obu tych pojęć. Istotą oddziału w rozumieniu SGospU jest bowiem jego samodzielność, a wyodrębnienie powinno mieć również charakter finansowy. Nie można zatem utożsamiać oddziału spółki kapitałowej z pojęciem „oddziału” zawartym w SGFospU»; z kolei na s. 24 dodają: «Przeprowadzona w niniejszej publikacji analiza wskazuje na konieczność szerokiego rozumienia pojęcia „oddział spółki kapitałowej” zawartego w art. 2 ust. 6 ppkt c) PCCU. Należy nim objąć każdy wyodrębniony organizacyjnie zespół składników zdolny do prowadzenia niezależnej działalności. Nie ma podstaw do twierdzenia, że termin „oddział spółki kapitałowej” powinien być zawężony wyłącznie do oddziału na gruncie SGospU ani też do zorganizowanej części przedsiębiorstwa, zdefiniowanej w VATU oraz w ustawach o podatkach dochodowych», por. nadto tamże, s. 23. Zgodnie z art. 3 pkt 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/2365 z 25 XI 2015 r. w sprawie przejrzystości transakcji finansowanych z użyciem papierów wartościowych i ponownego wykorzystania oraz zmiany rozporządzenia (UE) nr 648/2012 (Dz.Urz.WE, L 337/1) na użytek rozporządzenia nr 2015/2365 «„oddział” oznacza miejsce prowadzenia działalności inne niż siedziba główna, które stanowi część kontrahenta i które nie ma osobowości prawnej [...]» (zob. także art. 3 pkt 5 tego rozporządzenia definiujący siedzibę). Zob. również S. Sołtysiński, *Prawo właściwe...*, s. 291; M. Szydło, *Działalność oddziałów...*, s. 70 i n.; M. Zdyb, *Oddziały i przedstawicielstwa...*, s. 30 i n.; J. Szwaja, I. B. Mika, *Prokura...*, s. 940 (na s. 939 autorzy podnoszą, że k.c., ani UoKRS nie definiują oddziału); Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 262-263; J. Broń, *Z problematyki wielości...*, s. 56 oraz 60 i n.; P. Gumiński, *Oddziały przedsiębiorców...*, s. 30 i n.; P. Pawlonka, *Oddział przedsiębiorcy...*, s. 730 i n.; J. Filipińska, A. Tarasiuk-Flodrowska, *Dochodzenie roszczeń...*, s. 45 i n.; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 25 oraz s. 165 i n.; T. Mróz, *Umowy dotyczące...*, s. 927. Nadto zob. wyr. ETS z 22 XI 1978 r. w sprawie C-33/78 Somafer SA przeciwko Saar-Feragas AG, ECR 1978, s. 02183; wyr. ETS z 13 XII 1991 r. w sprawie C-164/90 Muwi Bouwgroep BV przeciwko Staatssecretaris van Financiën, ECR 1991, s. I-06049; wyr. ETS z 13 X 1992 r. w sprawie C-50/91 Commerz-Credit-Bank AG – Europartner przeciwko Finanzamt Saarbrücken, ECR 1992, s. I-05225; uzasad. uchw. SN z 25 VI 2008 r., III CZP 45/08, *Mon.Praw.* nr 8/2009, s. 435; E. Skibińska, *Swoboda...*, Warszawa 2008, s. 250 i n.; M. Mroczek, *Czy spółka będzie...*, s. 28. Por. np. M. Zdyb, *Prawo działalności...*, s. 244 oraz 560 i n.; A. Obrońska, *Interpretacja indywidualna...*, *PiPod.* nr 9/2008, s. 39; W. J. Katner, *Przedmioty...*, Warszawa 2012, s. 1352 i n.; R. Adamus, *Przedsiębiorstwo upadłego...*, s. 102; M. Romanowicz, *Ewidencja podatkowa...*, s. 109; uzasad. postan. SO w Rzeszowie z 17 VI 2013 r., VI Gz 164/13, LEX nr 1722607, a także uzasad. wyr. WSA w Krakowie z 22 I 2013 r., I SA/Kr 1651/12, LEX nr 1273969.

<sup>1399</sup> Zob. w szczególności art. 43 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864 ze zm., załącznik nr 2 (do Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864) Akty podstawowe prawa Unii Europejskiej, t. II, s. 619, w którego zd. 1 postanowiono, że ograniczenia „swobody przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego są zakazane w ramach poniższych postanowień”, dodając w zd. 2, że zakaz „ten obejmuje również ograniczenia w tworzeniu agencji, oddziałów lub filii przez obywateli danego Państwa Członkowskiego, ustanowionych na terytorium innego Państwa Członkowskiego”, zob. również art. 44 ust. 2 lit. f tego traktatu (tamże, s. 620); nadto zob. np. B. Ptak, *Spółka z udziałem...*, s. 47; J. Hykawy, *Swoboda prowadzenia...*, s. 41 i n., w szczególności s. 43 oraz interpretację pojęcia m.in. oddziału w orzecznictwie ETS w artykule K. Pokryszka, *Spółki...*, *PUE* nr 5/2000, s. 16-17.

których jednak nie zdefiniowano go<sup>1402</sup> ani nie wskazano wszystkich<sup>1403</sup>, ani nawet większości<sup>1404</sup>, a niekiedy jakiegokolwiek z jego istotnych cech<sup>1405</sup>, choć samo określenie „oddział”, nadto kontekst w jakim jest używane, pozwala nam na jego mniej<sup>1406</sup> lub bardziej jednoznaczną interpretację<sup>1407</sup>.

Tak jest w art. 43<sup>6</sup> k.c., choć zdaniem J. Szwejki w kodeksie tym „jedynie z art. 55<sup>1</sup> pkt 1 można wnioskować, że oddziałem może być (względnie, iż może on obejmować) wyodrębnioną część przedsiębiorstwa”<sup>1408</sup>, co jest oczywiście bardzo prawdopodobne<sup>1409</sup>,

---

<sup>1400</sup> Zob. także art. 214 i 387 k.s.h.; nadto zob. np. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108 oraz J. Grykiel, Prokura oddziałowa..., s. 58 i przyp. 52, na tej stronie postulat *de lege ferenda* „by wprowadzić do kodeksu cywilnego definicję oddziału”. Należy dodać, że dużo wcześniej J. Jacyszyn pisał, iż „nigdzie ani kodeks cywilny, ani inne akty prawne nie formułują cech normatywnych, właściwych dla oddziału spółki handlowej”, dodając, że „dobrze by było, aby oddział doczekał się normatywnej definicji [...]” (Oddział spółki..., s. 16). Zob. także W. J. Katner, Prawo działalności..., s. 49 i n. oraz s. 149 i n.; R. Flejszar, Przedsiębiorca w postępowaniu..., s. 17 i n.; M. Bielecki, Ograniczenie prokury..., s. 13; nadto J. Maliszewska-Nienartowicz, Zakładanie agencji..., s. 48-49.

<sup>1401</sup> Por. np. K. Stoga [w:] J. Sommer..., s. 30; M. Mataczyński, Formy bezpośredniej..., s. 120-121; R. Potrzebny, Oddziały i przedstawicielstwa..., s. 68; J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, Oddział [w:] J. Jacyszyn..., s. 80 i n.; J. K. Szymańska, Charakterystyka prawna..., s. 37 i n.; M. Śnitko-Pleszko, Formy prawne..., s. 60, także s. 58 i n.

<sup>1402</sup> Por. K. Szuma, Tworzenie i funkcjonowanie..., s. 92, także s. 93; J. Grykiel, Prokura oddziałowa..., s. 58.

<sup>1403</sup> Na przykład w art. 42 ust. 4 ustawy z 29 VI 1995 r. o statystyce publicznej (Dz.U. z 2012 r., poz. 591 ze zm.) postanowiono, że jednostką „lokalną jest zorganizowana całość (zakład, oddział, filia) położona w miejscu zidentyfikowanym odrębnym adresem, pod którym lub z którego prowadzona jest działalność co najmniej przez jedną osobę pracującą” (zob. także art. 42 ust. 3 pkt 9 i art. 43 ust. 1 i 3 tej ustawy). Por. nadto 5a pkt 22 lit. a ustawy z 26 VII 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) oraz art. 157 ust. 2 pkt 2 i art. 160 ustawy z 11 III 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r., nr 177, poz. 1054 ze zm.).

<sup>1404</sup> Por. np. art. 3 ust. 1 pkt 1 uchylonej ustawy z 8 I 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 11, poz. 50 ze zm.), także jej art. 5 ust. 2 i 3, gdzie znajdowało się postanowienie m.in. o oddziałach osoby prawnej wykonujących czynności, o których była mowa w art. 2 tej ustawy, „jeżeli samodzielnie sporządzają bilans”. O jednostkach organizacyjnych sporządzających samodzielne sprawozdania finansowe, w tym o oddziałach (zakładach) wchodzących w skład „szerszej” jednostki zob. art. 51 UoR, nadto art. 11 ust. 2 i art. 11a tej ustawy dotyczący prowadzenia ksiąg rachunkowych w siedzibie lub poza siedzibą zapewne także oddziału (zob. również S. Włodyka, Strategiczne umowy..., s. 40). Nadto W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2007, s. 1231. Por. Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 214.

<sup>1405</sup> Zob. np. art. 4a pkt 11 lit. a i art. 28 ust. 1 ustawy z 15 II 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 851 ze zm.) oraz art. 2 ust. 2 i art. 5 ust. 3 pkt 1 ustawy z 13 X 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz.U. z 2012 r., poz. 1314 ze zm.), art. 2 ust. 1 pkt 3 i 6 uchylonej ustawy z 22 V 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm.), a także jej art. 10 ust. 1 pkt 2 lit. c oraz kilkadziesiąt pozostałych postanowień tej ustawy, gdzie mowa była przede wszystkim o głównym oddziale.

<sup>1406</sup> Zob. bowiem np. pojęcie „oddziału” w art. 2 pkt 10 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z 20 V 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (wersja przekształcona), Dz.Urz.WE, L 141/19.

<sup>1407</sup> Por. np. A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 39-40. Zob. także interpretację pojęcia oddział przedsiębiorstwa głównego w orz. ETS z 22 XI 1978 r. w sprawie 33/78, Somafer SA przeciwko Saar-Ferngas AG, Zb.Orz.TE 1978, s. 2183; nadto E. Skibińska, Swoboda..., Zakamycze 2004, s. 424; K. Weitz, Autonomiczna wykładnia..., s. 50 i n. Należy dodać, że w komentarzu do UoKRS, choć jeszcze w nawiązaniu do art. 4 pkt 6 PDG E. Marszałkowska-Krześ wskazywała, iż oddział „podmiotu wpisanego do rejestru to wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem wykonywania działalności [...]” (Ustawa o Krajowym..., s. 58).

<sup>1408</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180 (w wyd. z 2004 r., s. 376); zob. także K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1082; por. A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 12; A. Wilkowska-Płóciennik, Firma i prokura..., s. 149; W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2007, s. 1232.

choć przecież nie sposób wykluczyć, że przedsiębiorca będący osobą fizyczną może mieć oddział także wówczas, gdy nie prowadzi przedsiębiorstwa.

Janusz Szwaja dodaje, że nie „określa tego pojęcia także art. 38 pkt 1 lit. a [lit. d – uw. P.Z.] KrRejSU, który przewiduje, że w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców zamieszcza się siedziby i adresy oddziałów, jeżeli podmiot wpisany do rejestru przedsiębiorców posiada oddziały”<sup>1410</sup>.

Zauważa też od razu, że ani k.c., ani UoKRS „nie rozstrzyga, które podmioty mogą tworzyć oddziały, ani w jaki sposób. Nie czyni tego także Kodeks spółek handlowych, który nie wymaga, aby umowa spółki handlowej lub jej statut określały czy i jakie oddziały ma lub może mieć tworzona spółka. Postanowienia takie występują w umowach lub statutach, na podstawie zasady autonomii woli stron. W praktyce kapitałowe spółki handlowe często mają oddziały – nieraz liczne (np. banki), oddziały mają także osobowe spółki handlowe”<sup>1411</sup>.

W tym miejscu widzę powody, aby przytoczyć uwagę M. Spyry, iż nazwa «oddziału nie musi zostać określona w umowie spółki. Wspólnicy mogą powołać oddział spółki, a także ustalić jego nazwę w uchwale, nie ingerując w treść umowy [...]. Taka uchwała wymagać będzie z reguły zgody wszystkich współników, także tych wyłączonych od prowadzenia spraw spółki, jako nienależąca do kategorii „zwykłych spraw spółki” (art. 43 k.s.h.). Nie jest wykluczone, aby umowa spółki określała szczególne zasady dotyczące tworzenia i funkcjonowania jej oddziałów. W takim wypadku decyzja o powołaniu oddziału może być np. powierzona indywidualnie określonym współnikom. Możliwe jest także powołanie oddziału oraz wskazanie jego oznaczenia w umowie spółki. Wskazanie oddziałów i ich nazw

---

<sup>1409</sup> Por. wyr. NSA z 18 III 2011 r., I FSK 498/10, SPodat. nr 9/2011, s. 11-12; A. Lewandowska, Zakładanie i prowadzenie..., s. 55; A. Hrycaj [w:] Europejskie prawo..., s. 53 i n.; UZP, Zaświadczenie od przedsiębiorcy..., s. 4-5. W związku z przytoczonym stwierdzeniem J. Szwejki warto dodać oczywiste w gruncie rzeczy stwierdzenie R. Adamusa, że pojęcie „oddział” należy odróżnić od pojęcia „zorganizowana część przedsiębiorstwa” (por. np. art. 228 pkt 3 i art. 393 pkt 3 k.s.h.), które odnosi się do przedmiotu stosunku cywilnoprawnego [...]” (Likwidacja oddziału..., s. 10, o pojęciu oddziału także na s. 11-12). Nadto zob. B. Sołtys, Sprzedaż..., Rz nr 217/1995, s. 16; J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 93 i n.; uzasad. wyr. SN z 9 II 2011 r., V CSK 213/10, OSNICZD nr A/2012, poz. 2/2012, s. 9-10; wyr. WSA w Olsztynie z 1 III 2012 r., I SA/OI 4/12, Mon.Pod. nr 4/2012, s. 36 i n.; Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 22 V 2014 r....

<sup>1410</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180 (w wyd. z 2004 r., s. 376). Por. J. Napierała, Oddział spółki..., s. 94; uzasad. postan. SN z 8 V 2013 r., I CZ 34/13, OSNIC poz. 7/2014, s. 53: „Wbrew stanowisku uczestnika, za jednolitym rejestrem przemawia również art. 38 pkt 1d u.K.Rej.S., stanowiąc, że w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców oznacza się utworzone przez przedsiębiorcę oddziały wraz z ich umiejscowieniem (miejscowością i adresem)”. Nadto A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 69; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 163.

<sup>1411</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180 (w wyd. z 2004 r., s. 376). Zob. także J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

w umowie spółki powoduje, że ewentualne zmiany w tym zakresie są trudniejsze ze względu na konieczność zachowania procedury właściwej dla zmiany umowy»<sup>1412</sup>.

Wiadomo, że pojęcie „oddziału” stanowiło przedmiot rozlicznych analiz zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej. Ale jak zauważa J. Szwaja prezentowane „poglądy nie były jednolite, co zresztą nie dziwi, ponieważ podstawą ich nie zawsze były te same akty prawne, a nadto regulacje, których dotyczyły, ulegały licznym zmianom w okresie kilkudziesięciu lat”<sup>1413</sup>. Z kolei odnosząc się do piśmiennictwa powstałego już po reformie prawa firmowego autor ten stwierdza, że „problematyka prawna oddziałów nie wzbudziła większego zainteresowania”<sup>1414</sup>, choć jego pogląd, że wypowiedzi „jej poświęcone są nieliczne i szczupłe [...]”<sup>1415</sup>, w odniesieniu do piśmiennictwa dotyczącego prawa firmowego wydaje się wątpliwym zarzutem, gdyż samo pojęcie „oddziału”, istotne uwzględniając również problematykę firmy oddziału przedsiębiorcy, winno być definiowane poza prawem firmowym, przede wszystkim dlatego, że jego prawna doniosłość wyraża się w prawie firmowym jedynie w wąskim zakresie i – co chyba najważniejsze – bez wątpienia wtórnie, inaczej niż ma to miejsce np. w odniesieniu do prokury<sup>1416</sup>.

---

<sup>1412</sup> Klauzule dotyczące..., s. 16, nadto zob. s. 18.

<sup>1413</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180 (w wyd. z 2004 r., s. 376). Por. W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2007, s. 1230-1231; J. Napierała, T. Sójka, Status prawny..., s. 67.

<sup>1414</sup> Autor ten dodaje, że „w poglądach doktryny nie nastąpiły istotne zmiany na istotę zakładu” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 181); trudno mi też podzielić jego opinię, iż pojęcie oddziału jest wieloznaczne, nieco odmienne rozłożenie akcentów w zasadniczych kwestiach jednolitej charakterystyki oddziału w niczym bowiem nie podważa tego, co wydaje się być istotą oddziału. Należy na marginesie tego stwierdzenia zauważyć, uznając to do pewnego stopnia za potwierdzenie wyrażonej przeze mnie opinii, że T. Czech pisze o alokacji do samodzielnej jednostki organizacyjnej „zasobów rzeczowych, finansowych i pracowniczych [...]”, wyodrębnieniu organizacyjnym „(np. pod względem operacyjnym, ewidencyjnym, kadrowym) [...]” części działalności gospodarczej oraz możliwości dokonywania czynności związanych z działalnością bankową, jako niezbędnych do powstania oddziału instytucji kredytowej (Zastosowanie art. 6a-6d..., s. 60). Autorem w powołanym miejscu dodaje, co dla moich rozważań ma już marginalne znaczenie, że oddział nie powstaje jednak „w wyniku tymczasowego, przejściowego alokowania przez instytucję kredytową zasobów do Polski (np. delegowanie pracowników w celu przeprowadzenia negocjacji z polskim klientem), dokonania inwestycji finansowych w Rzeczpospolitej (np. objęcia udziałów w polskiej spółce), jak również nabycia mienia, które nie jest przeznaczone do działalności bankowej (np. przejęcie na własność rzeczy położonej w Polsce tytułem spłaty kredytu)”. Należy zauważyć, że rozważane wyodrębnienie oddziału dotyczyć chyba może nawet sfery dóbr osobistych, a przynajmniej ich ochrony, zob. uchw. SN z 7 IV 2006 r., III CZP 22/06, Wok. nr 7-8/2006, s. 13 i n. oraz J. Frąckowiak, Osoby prawne..., Warszawa 2007, s. 1079-1080.

<sup>1415</sup> Trzeba w tym miejscu sprostować, że wnikliwe analizy pojęcia oddziału zawierają liczne prace M. Szydły, dalece wykraczające poza rozważane zagadnienia dotyczące oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, zob. tenże np. Działalność oddziałów..., s. 72 i n. oraz Charakter prawny..., s. 21 i n. Najobszerniej przedstawił tę problematykę w monografii pt. Swoboda działalności..., s. 160 i n., do której będę dalej sięgał.

<sup>1416</sup> Por. obserwację B. Skorka, że nie „ma nawet możliwości ujawnienia w rejestrze odrębnych informacji o zakresie spraw właściwych dla poszczególnych oddziałów. Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o KRS można uznać, że wpisowi podlegają jedynie dane przewidziane przez prawo, zaś wpis jakichkolwiek innych informacji powinien zostać uznany za wpis niedopuszczalny i podlegać wykreśleniu przez sąd rejestrowy z urzędu [...]” (B. Skorka, Prokura jako szczególny..., s. 23). Krytycznie o art. 38 pkt 1 lit. d UoKRS zob. Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 260. Lecz jak podkreśla K. Poroś: „KRS jest prowadzony w systemie informatycznym, co oznacza, że mogą do niego zostać wpisane jedynie ściśle oznaczone dane, tj. wyłącznie takie, które zostały przewidziane przez ustawodawcę” (Prokura oddziałowa..., s. 335). To chyba w znacznym stopniu ogranicza,

Pojęcie oddziału pojawiało się nie tylko na gruncie prawa handlowego i gospodarczego, ale także np. na gruncie prawa spółdzielczego, przy czym interesujące jest, że dawne charakterystyki cech istotnych oddziału wykazują nawet nie zbieżność, ale wręcz tożsamość ze współczesnymi opisami takich cech oddziałów przede wszystkim spółek handlowych. W komentarzu do art. 12 wskazanej już wcześniej ustawy z 29 X 1920 r. o spółdzielniach, w którym mowa była o oddziale (filii) spółdzielni, w tym także o sklepach i magazynach spółdzielni, które mogą, choć nie muszą posiadać cech istotnych oddziału wskazywano, że doniosłą „cechą oddziału jest pewna niezależność w wykonywaniu niektórych czynności. Niezależność ta polega na tym, że oddział może prowadzić samodzielną gospodarkę w zakresie przedmiotu przedsiębiorstwa, oznaczonego w statucie spółdzielni (np. nabywać towary w celu odsprzedaży, zaciągać kredyty), jak również może prowadzić własną rachunkowość i sporządzać własne bilanse, które następnie wcielone zostają do ogólnego bilansu zakładu głównego”<sup>1417</sup>.

Zdaniem W. Kubali przez „oddział” należy rozumieć wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywanej przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem prowadzenia działalności (zakładem głównym). Zgodnie z tym ujęciem przyznanie statusu oddziału wymaga wyodrębnienia organizacyjnego danej jednostki oraz przyznania jej samodzielności w zakresie wykonywania części działalności gospodarczej. Czyni zadość tym wymogom wyposażenie wyodrębnionej jednostki w samodzielność ekonomiczną oraz w zdolność do pełnoprawnego uczestnictwa w obrocie gospodarczym i prawnym»<sup>1418</sup>. Uznając poprawność wymogu wyodrębnienia można powątpiewać, czy niezbędnym wymogiem statusu oddziału jest samodzielność organizacyjna, ekonomiczna i zdolność do pełnoprawnego uczestnictwa w obrocie gospodarczym i prawnym, wydaje się bowiem, że także wtedy, gdy oba rodzaje samodzielności i wspomniana zdolność nie są pełne, również można mówić o oddziale przedsiębiorcy<sup>1419</sup>.

---

choć nie eliminuje, możliwość wpisów niedopuszczalnych. Nadto zob. R. L. Kwaśnicki, *Przejęcie spółki ...*, s. 56-58; K. Markiewicz, *Wpis z urzędu...*, s. 110 i n., w szczególności s. 112 i n. Por. w odniesieniu do niedopuszczalnych elementów w znaku towarowym, w którym sprzecznie z prawem normującym zasady ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju wykorzystano rysunek sylwetki żubra wyr. SA w Warszawie z 12 I 2010 r., VI ACA 666/09, *Przegląd Prawa Ochrony Środowiska* nr 2/2011, s. 113 i n. oraz J. Pakuła, *Glosa...*, s. 121 i n.

<sup>1417</sup> A. Mantel, W. Izdebski, Cz. Potemski, *Polskie ustawodawstwo...*, s. 15.

<sup>1418</sup> *Prawo...*, Warszawa 2000, s. 63, także s. 179 i n. Zob. również J. Szwaia [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1994, s. 291 i 389 (w wyd. z 1997 r., s. 336 i 444-445); A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 12; por. nadto K. Gola, *Firma a przedsiębiorstwo...*, s. 58-59; J. Napierała, *Przedmiot działalności...*, s. 5 i n.

<sup>1419</sup> Właściwą wydaje się opinia J. Broła, który po stwierdzeniu, że oddział „często wykazuje cechy przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (art. 55<sup>1</sup> k.c.), chociaż nie jest to cecha konieczna” dodaje: „Jednak za oddział może być uznana jedynie jednostka o dużym stopniu samodzielności i tym samym co przedsiębiorstwo spółki (zakład główny) lub węższym zakresie działania. Do uznania jednostki za oddział nie

Należy sięgnąć tutaj do szczegółowych analiz M. Szydło dotyczących nie tylko oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. Jego zdaniem precyzyjne „określenie – w oparciu o ustawę o swobodzie działalności gospodarczej – istoty oddziału [...]” takiego przedsiębiorcy „nie jest proste”, bo choć w art. 5 pkt 4 UoSDG zdefiniowano na użytek tej ustawy to pojęcie, lecz przynajmniej na potrzeby prowadzonych przez tego autora rozważań definicja ta nie jest wystarczającą<sup>1420</sup>.

Należy zatrzymać się przy stwierdzeniach tego autora także dlatego, że zawierają one i takie elementy, które choć mniej lub bardziej oczywiste w dotychczasowych charakterystykach cech oddziałów, nie były dotąd wyraźnie eksponowane.

Marek Szydło poprzedza je oczywistymi stwierdzeniami wskazując, że „struktura podmiotowa określana oddziałem nie może stać się samodzielnym podmiotem stosunku cywilnoprawnego i nie może praw i obowiązków o charakterze prywatnoprawnym nabywać we własnym imieniu”<sup>1421</sup> i dlatego oddział „nie może funkcjonować we własnym imieniu, lecz korzystając z podmiotowości prawnej przedsiębiorcy zagranicznego działa zawsze w jego sferze prawnej. Działalność oddziału można więc określić mianem zależnej, powodującej bezpośrednio powstawanie praw i obowiązków po stronie przedsiębiorcy zagranicznego”<sup>1422</sup>. Niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń konsekwencją tego jest i to, że oddział „nie posiada odrębnej od przedsiębiorcy zagranicznego zdolności sądowej”<sup>1423</sup>.

Dużo istotniejszymi dla rozważań pojęcia oddziału są obserwacje, że wcześniejsze uwagi tego autora „dotyczące zdolności prawnej oraz samodzielności są adekwatne przede

---

wystarczy sam fakt, że jego celem ma być ułatwienie prowadzenia przedsiębiorstwa, np. przez to, że jest przeznaczony do załatwiania czynności przygotowawczych lub pośredniczących [...]” (Spółki prawa..., s. 41, na s. 42 wzmianka o tym, że np. magazyny, przeznaczone „jedynie na skład towarów, w których nie zawiera się transakcji [...]”, nie mogą być uznane za oddziały).

<sup>1420</sup> Swoboda działalności..., s. 160. Por. np. uzasad. postan. SO w Rzeszowie z 30 VIII 2013 r., VI Gz 239/13, LEX nr 1722643.

<sup>1421</sup> Swoboda działalności..., s. 161.

<sup>1422</sup> Swoboda działalności..., s. 162.

<sup>1423</sup> M. Szydło, Swoboda działalności..., s. 163. Na kolejnej stronie autor ten dodaje, iż fakt, „że oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie posiada zdolności sądowej oraz nie występuje w obrocie we własnym imieniu jest okolicznością, która wynika z przepisów polskiego prawa, bez względu na to, jak kwestia ta jest regulowana w obcym systemie prawnym, stanowiącym status personalny danego przedsiębiorcy zagranicznego”. Należy przytoczyć tu część uzasadnienia wyr. WSA w Szczecinie z 8 II 2006 r., II SA/Sz 984/05, LEX nr 296027: „W powszechnym odbiorze oddziały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością funkcjonują jako samodzielne podmioty, tym niemniej nie można zapomnieć o tym, że poza organizacyjnym wyodrębnieniem, nie stanowią one innego od spółki podmiotu prawa. Samodzielność i wydzielenie struktur finansowych, osobowych, organizacyjnych oddziału spółki z o.o. nie daje podstaw do przyjęcia, iż oddział taki może posiadać odrębną od spółki formę prawną. Pomimo, iż oddział spółki z o.o. nie posiada samodzielnej osobowości prawnej, nie oznacza to, że może być on uznany jako odrębna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Oddział spółki z o.o. cały czas pozostaje bowiem częścią danego przedsiębiorstwa, które posiada osobowość prawną”, skoro więc «Oddział w K. „P.” Hodowli Roślin Spółki z o.o. wystąpił z wnioskiem o wpisanie go do ewidencji producentów podając w rubryce określającej formę prawną podmiotu „jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej” to słusznie organy odmówiły uznania tegoż Oddziału za producenta rolnego». Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 224.



wszystkim wobec oddziałów będących pewnymi jednostkami organizacyjnymi. Należy jednak pamiętać, że z oddziałem przedsiębiorcy zagranicznego mamy do czynienia także wówczas, gdy przedsiębiorca ten ustanawia na terytorium RP swojego przedstawiciela handlowego (agenta, pełnomocnika itp.), bez równoczesnego utworzenia jakiejś osobnej jednostki organizacyjnej. Problem ten został już stosunkowo dawno dostrzeżony na gruncie prawa wspólnotowego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETS o oddziale przedsiębiorstwa można mówić wtedy, gdy przedsiębiorstwo to – mając siedzibę na terenie jednego państwa członkowskiego – ustanawia na terytorium innego państwa przedstawiciela (pełnomocnika, pośrednika). Jednakże przedstawiciel ten, aby mógł być uznany za oddział, nie może być podmiotem samodzielnym, swobodnie kształtującym swoją działalność i określającym czas pracy, jaki będzie poświęcać reprezentowanemu przez siebie przedsiębiorstwu. Musi on być natomiast zależny od przedsiębiorstwa mającego siedzibę w innym państwie członkowskim, tak aby mocodawca mógł udzielać temu przedstawicielowi poleceń co do czasu pracy oraz sposobu działania. Wspomniany przedstawiciel nie może ograniczać swojej aktywności jedynie do przekazywania przedsiębiorstwu głównemu otrzymanych zleceń, lecz powinien czynnie uczestniczyć w zawieraniu lub realizacji tychże zleceń oraz transakcji. Przedsiębiorstwo główne powinno mieć także możliwość zakazania takiemu przedstawicielowi równoczesnego reprezentowania innych przedsiębiorstw konkurencyjnych. Jeżeli powyższe przesłanki są spełnione, ustanowienie przedstawiciela w innym państwie uznaje się za przejaw realizacji tzw. wtórnej swobody prowadzenia działalności gospodarczej, równoważnej z utworzeniem w tymże państwie oddziału, agencji czy filii. Taki pełniący funkcję oddziału przedstawiciel występuje w obrocie zawsze w imieniu przedsiębiorcy zagranicznego i działa wyłącznie w jego sferze prawnej. Zobowiązuje go do tego zawarta z przedsiębiorcą zagranicznym umowa, określająca jego kompetencje i zawierająca stosowne umocowanie (pełnomocnictwo)”<sup>1424</sup>.

Większość z przytoczonych cech oddziału pokrywa się lub jest współczesnym przejawem stwierdzeń znanych najmniej od wieku. Zdając sobie sprawę z tendencji ujawnionych, wręcz przyjętych w orzecznictwie ETS<sup>1425</sup>, można mieć jednak wątpliwości, czy ta tendencja nie kłóci się z istotą oddziału, jeśli bowiem oddziałem przedsiębiorcy może stać się jakikolwiek jego pełnomocnik, nawet pozbawiony organizacyjnego zaplecza, zaciera się granica między

---

<sup>1424</sup> Swoboda działalności..., s. 164-165, zob. także s. 156 i n.

<sup>1425</sup> Zob. np. jego orz. z 18 III 1981 r. w sprawie C-139/80 *Blanckaert & Willems PVBA przeciwko Luise Trost* (Zb.Orz.TE 1981, s. 819) czy jego orz. z 4 XII 1986 r. w sprawie 205/84 [takie oznaczenie sygnatury w oryginale – uw. P.Z.] *Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Federalnej Niemiec* (Zb.Orz.TE 1986, s. 3755).

statusem przedstawiciela czy innego pełnomocnika, pozbawionego wyodrębnionej organizacyjnej struktury działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy będącego mocodawcą, a takim jego przedstawicielem, którego działalność oparta jest o wyodrębnioną i w określonym zakresie samodzielną strukturę organizacyjną działalności gospodarczej lub zawodowej przedsiębiorcy będącego *sui generis* mocodawcą. Gdyby konsekwentnie stać na stanowisku odmiennym należałoby uznać za oddział przedsiębiorcy nawet jednostkę organizacyjną niewchodzącą w skład działalności gospodarczej lub zawodowej tego przedsiębiorcy, jeżeli przedstawiciel czy pełnomocnik przedsiębiorcy, do którego to przedstawiciela lub pełnomocnika ta jednostka, np. spółka prawa handlowego, należy, wykorzystuje ją dla realizacji funkcji oddziału „zleconych” mu przez przedsiębiorcę. To oczywiste, że kłóci się z tym powszechnie akceptowany nakaz tożsamości własnościowej w odniesieniu także do oddziału przedsiębiorcy. W przypadku zaś przedstawiciela przedsiębiorcy pozbawionego oparcia w substracie w postaci jednostki organizacyjnej, nie sposób nawet rozważać tej tożsamości w sferze własności, co także wydaje się poddawać w wątpliwość poprawność rozważania tu uznania statusu owego przedstawiciela jako oddziału przedsiębiorcy. Trudno też wskazać powody, dla których konieczne, a nawet uzasadnione byłoby zabieganie o taki „oddziałowy” status przedstawiciela przedsiębiorcy. Wydaje mi się, że bez istotnej potrzeby zabiega się niekiedy o nadanie czy raczej „wtłoczenie” w pojęcie oddziału, przedstawiciela w istocie bez oddziału, przyznanie mu bowiem prerogatyw tożsamych oddziałowi „wtłoczenia” takiego przecież nie wymaga.

Należy przypuszczać, że wątpliwości te nie będą odgrywały roli w umacnianiu przeciwnej tendencji nie tylko w orzecznictwie ETS, akceptowanej tu bez zastrzeżeń przez M. Szydłę, który konkludując najpierw ma rację, gdy stwierdza, iż „oddział przedsiębiorcy zagranicznego rozwija swoją aktywność zawsze w ramach istniejących więzi majątkowych i decyzyjnych łączących go z przedsiębiorcą zagranicznym”, potem zaś dodaje to, z czym do końca się nie zgadzam, że więzi „te przybierają postać bądź podporządkowania strukturalno-organizacyjnego (jeżeli oddział jest określona jednostką organizacyjną), bądź też podporządkowania jedynie funkcjonalnego (jeśli rolę oddziału spełnia ustanowiony przedstawiciel)”<sup>1426</sup>.

---

<sup>1426</sup> Swoboda działalności..., s. 165. Na s. 166-167 autor rozważa zagadnienie podmiotowości publicznoprawnej oddziałów, zwracając uwagę, że choć ustawodawca ma możliwość uznania oddziału przedsiębiorcy zagranicznego za odrębny podmiot prawa publicznego, to jednak tego w Polsce nie uczynił; problematyka ta nie ma znaczenia z punktu widzenia prywatnoprawnej problematyki prawa firmowego, nawet jeśli słusznie dostrzeżemy w niej firmowe aspekty publicznoprawne, bez wątpienia wtórne i chyba jednak drugorzędne.

Nowszą, ale co do istoty tożsamą względem dotychczasowych, jest charakterystyka dokonana przez T. Szanciło, który stwierdza, że ujęcie «przez ustawodawcę pojęcia „oddział” jak w art. 5 pkt 4 SgospU implikuje wniosek, że dla przyznania statusu oddziału wymagane jest: po pierwsze – wyodrębnienie organizacyjne danej jednostki, a po drugie – przyznanie jej samodzielności w zakresie wykonywania części działalności gospodarczej. Czyni zadość tym wymaganiom wyposażenie wyodrębnionej jednostki w samodzielność ekonomiczną oraz zdolność do pełnoprawnego uczestnictwa w obrocie gospodarczym i prawnym»<sup>1427</sup>.

Co do zasadności stanowiska o niezbędności wspomnianej pełnoprawności można mieć uzasadnione wątpliwości, wydaje się bowiem, że brak tej cechy nie uniemożliwia uznania określonej jednostki za oddział. Inna sprawa, że nierzadko jest tak, iż „oddział przedsiębiorstwa [dzisiaj: oddział przedsiębiorcy – uw. P.Z.] pozostaje w luźnym związku z zakładem głównym, mając zupełnie inny teren działania, rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej, jak również klientelę”<sup>1428</sup>.

W komentarzu do art. 5 UoSDG E. Wiczorek zauważa, że przepis ten „zawiera definicję pojęcia „oddział”, chociaż *lege non distinguente*, czy chodzi o oddział przedsiębiorcy krajowego czy zagranicznego. Tymczasem pojęcie to występuje w przepisach niniejszej ustawy wyłącznie w kontekście przepisów regulujących wykonywanie działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez przedsiębiorców zagranicznych (w prawie działalności gospodarczej pojęcie oddziału występowało również w odniesieniu do przedsiębiorców krajowych, które w art. 11 ust. 1 regulowało wymogi związane z

---

<sup>1427</sup> Formy prowadzenia..., s. 217, zob. nadto s. 100 i n., 221-223 oraz s. 217-218, gdzie również rozważania nad trzema znaczeniami terminu „oddział”, w tym nawiązujące do postanowienia zawartego w art. 5 pkt 4 UoSDG, w szczególności jednak odnoszące się do oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. Jednocześnie wydaje się, że poglądy autora, uzasadnione w odniesieniu do oddziału takiego przedsiębiorcy, nie muszą zachowywać aktualności w odniesieniu do oddziału przedsiębiorcy krajowego, dotyczy to w szczególności stanowiska, że gdyby «oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie został wyodrębniony pod względem organizacyjnym, a co się z tym wiąże – nie były w nim podejmowane istotne decyzje, a uzależnione one były tylko i wyłącznie od decyzji „centrali”, oddział nie byłby w stanie prawidłowo funkcjonować i wykonywać w Polsce działalności gospodarczej. Nie może być zatem wątpliwości, iż oddział sam musi znajdować partnerów handlowych, co nie powoduje jednak jego niezależnienia od zakładu głównego» (tamże, s. 218); zob. także s. 220 i przyp. 1, gdzie mowa o zakładach, traktowanych przez autora jako oddziały, o których mowa w podpisanych przez Polskę umowach międzynarodowych, „w szczególności dotyczących zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu”.

<sup>1428</sup> T. Siemiątkowski, Prokura w spółkach..., s. 178-179, zob. nadto dalsze uwagi na s. 182, gdzie także odpowiedź na pytanie „czy sąd rejestrowy ma obowiązek oceny czy określona jednostka organizacyjna spółki jest oddziałem. Zważywszy na różnorodność jednostek organizacyjnych, jakie może powołać spółka, byłbym zdania, że sąd rejestrowy nie jest związany tym, że nadała ona danej jednostce nazwę „oddział”. Sąd powinien zarejestrować tylko taką jednostkę, która rzeczywiście jest oddziałem (bo tylko ten podlega ujawnieniu w rejestrze)”. Podzielał ten pogląd, który wcześniej przedstawił J. Jacyszyn zwracając najpierw uwagę, że pojawić „się mogą [...] wątpliwości czy hurtownie, w których nie tylko składuje się towary, ale i zawiera umowy [...]” spełniają wymogi uznania za oddział spółki. Potem autor ten wyjaśnia: „Wydaje się, że taka możliwość istnieje, gdy spełniają one rolę handlowo-kontraktową na rzecz bądź w interesie spółki handlowej. W razie zaś trudności w ich klasyfikacji rozstrzygnięciem powinien zająć się sąd rejestrowy, który ma obowiązek dokonywania oceny czy powołana przez spółkę jednostka organizacyjna jest oddziałem” (Oddział spółki..., s. 16).

oznaczeniem przedsiębiorcy). Mimo to wydaje się, że nie należy dyskredytować znaczenia tej definicji w stosunkach krajowych (inaczej C. Kosikowski [...], który uważa, że w komentowanym przepisie chodzi jedynie o oddział przedsiębiorcy krajowego, co na gruncie niniejszej ustawy czyni tę definicję zbędną). Pojęciem tym posługują się bowiem inne akty normatywne, na gruncie których powołana definicja może okazać się przydatna. Dotyczy to np. ustawy o KRS czy kodeksu cywilnego”. W takim też kontekście E. Wieczorek uznaje, że oddziałem «jest wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej przedsiębiorcy. Oddział rozumiany jest zatem przede wszystkim w sposób funkcjonalny i tym samym, ściśle rzecz biorąc, traktować go należy raczej jako część przedsiębiorstwa, niż dopatrywać się w nim cech przedsiębiorcy. Jednak z uwagi na podwójny, wzajemnie sprzężony aspekt zarówno pojęcia „przedsiębiorstwa”, jak i „przedsiębiorcy” można posłużyć się pojęciem „oddziału” również w kontekście „oddział przedsiębiorcy”. Sam oddział jednak przedsiębiorcą nie jest, co odnosi się również do oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, chociaż w tym ostatnim przypadku można go traktować niekiedy jak przedsiębiorcę [...]. Oddziałowa działalność gospodarcza powinna być wykonywana przez przedsiębiorcę poza jego siedzibą lub głównym miejscem wykonywania działalności»<sup>1429</sup>.

Wydaje mi się, że normatywnie nie sposób kwestionować statusu oddziału jako oddziału przedsiębiorcy, prawo stanowi bowiem tylko o oddziale przedsiębiorcy, nie o oddziale przedsiębiorstwa, pomijając oczywiste stwierdzenie, że możliwość prowadzenia działalności, w szczególności zawodowej, przez przedsiębiorcę bez przedsiębiorstwa<sup>1430</sup>, wyłącza też możliwość utożsamiania z przedsiębiorstwem oddziału takiego przedsiębiorcy.

Przywołam również bliskie, choć szerzej sformułowane obserwacje, iż przyjęta „w art. 5 pkt 4 u.s.d.g. definicja legalna pojęcia oddziału ma charakter uniwersalny, tj. odnosi się zarówno do przedsiębiorców krajowych, jak i zagranicznych [...]. Należy bowiem przyjąć, iż

---

<sup>1429</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 59-60. Nawiązując do problematyki firmy warto tu zwrócić uwagę, iż obowiązki «publikacyjne i rejestrowe wiążące się z utworzeniem oddziału oraz jego działalnością podlegają prawu państwa, w którym ten oddział się znajduje. Reguły oznaczenia tego oddziału podlegają natomiast statutowi personalnemu spółki, czyli – w omawianym wypadku – prawu polskiemu [...]. Należy przyjąć, że art. 43<sup>6</sup> k.c. nie wyklucza posłużenia się w nazwie zagranicznego oddziału polskiej spółki językiem obcym. W oryginale należy przytoczyć jedynie firmę spółki. Pozostałe elementy nazwy oddziału mogą być sformułowane w języku państwa, w którym działa oddział. Dotyczy to także słowa „oddział” jako obligatoryjnego elementu oznaczenia. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy funkcjonalne. Oznaczenie oddziału ma pełnić rolę informacyjną w miejscu jego funkcjonowania. Posłużenie się językiem polskim, najczęściej niezrozumiałym w obrocie zagranicznym, godziłoby w realizację tej funkcji na terytorium obcego państwa, w którym działa oddział» (M. Spyra, Klauzule dotyczące..., s. 17). Jednak określenie „oddział” w języku polskim jest i w tym przypadku konieczne, tego bowiem wymaga art. 43<sup>6</sup> k.c., choć ten wymóg należy w opisanych okolicznościach postrzegać jako wadę tej regulacji. Dlatego *de lege ferenda* uważam, podziеляjąc oczywiste argumenty zawarte w przytoczonym cytacie, że w firmie oddziału zagranicznego polskiej spółki może, a nawet powinno znaleźć się określenie „oddział” także w języku obcym.

<sup>1430</sup> Zob. nadto P. Bielski, Spółka partnerska..., s. 12 i n.

jej fundamentalną funkcją jest wyznaczenie charakteru prawnego wszelkich oddziałów, a jej zakres podmiotowy nie będzie uzależniony od faktu rozwinięcia tego terminu wyłącznie w stosunku do przedsiębiorców zagranicznych (art. 85 i n. u.s.d.g.). Takie stanowisko umożliwi także jednolite normatywne traktowanie tego pojęcia na gruncie innych aktów prawnych, np. u. o rach. (art. 11 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 49 ust. 2 pkt 6, art. 51, art. 64a-64b, art. 70 ust. 1a, art. 73 ust. 1, art. 75 u. o rach.) czy też ustaw podatkowych (np. art. 93c § 1 pkt 1 o.p. czy art. 91 ust. 9, art. 157 ust. 2 pkt 2, art. 160 u. o VAT, art. 28 u.p.d.o.p.). Należy jednak wskazać, iż na gruncie prawa polskiego funkcjonują odrębne definicje legalne oddziałów określonych rodzajów przedsiębiorców (np. oddział instytucji kredytowej, oddział banku krajowego za granicą, oddział banku zagranicznego – art. 4 ust. 1 pkt 18-20 pr.bank.). Mają one na celu doprecyzowanie tego pojęcia w odniesieniu do danej, szczególnej działalności gospodarczej. Podstawowymi wyznacznikami definicji oddziału są: samodzielna i wyodrębniona struktura o charakterze finansowym, osobowym oraz organizacyjno-technicznym, służąca wykonywaniu określonej części działalności gospodarczej w miejscu niebędącym siedzibą przedsiębiorcy ani jego głównym miejscem wykonywania działalności. Samodzielność tej struktury powoduje, iż w powszechnym rozumieniu, w sferze pozaprawnej oddziały funkcjonują jako odrębne podmioty realizujące własne (tj. we własnym imieniu i na swój rachunek) cele ekonomiczne. Terytorialne „rozszerzenie” wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę jest uzasadnione jednak przede wszystkim większą efektywnością działań, w szczególności możliwością uzyskania lepszego i szerszego dostępu do odbiorców świadczonych przez niego usług czy też wytwarzanych produktów, ograniczenia kosztów (w tym kosztów transportu), skuteczniejszego marketingu oraz realizacji szeregu innych czynności nakierowanych na osiągnięcie lepszych wyników finansowych. Wykonywanie części działalności gospodarczej musi następować poza siedzibą przedsiębiorcy (tj., co do zasady, poza miejscowością, w której siedzibę ma organ zarządzający w przypadku przedsiębiorcy będącym osobom [będącego osobą – uw. P.Z.] prawną – art. 41 k.c. lub poza miejscowością, w której osoba fizyczna przebywa z zamiarem stałego pobytu w przypadku przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną – art. 25 k.c.<sup>1431</sup>) lub poza głównym miejscem jej wykonywania (tj. miejscem, gdzie jest wykonywana największa część działalności gospodarczej – zarówno w aspekcie ilościowym, wartościowym, jak i jakościowym). Za część działalności gospodarczej w rozumieniu art. 5 pkt 4 u.s.d.g. należy uznać każdy zespół czynności odpowiadających istocie (charakterowi) wykonywanej

---

<sup>1431</sup> Por. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 149-150 oraz J. Strzebinczyk [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 68.

działalności gospodarczej przez danego przedsiębiorcę. Takiego charakteru nie będzie natomiast posiadać możliwość realizacji czynności pośredniczących lub przygotowawczych, niestanowiących samodzielnie przedmiotu danej działalności gospodarczej”<sup>1432</sup>.

Autorzy ci zwracają dalej uwagę, że regulacja „ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przesądza, iż oddział nie będzie posiadał odrębnej od przedsiębiorcy osobowości prawnej zarówno w sferze prawa prywatnego, jak i publicznego. Normatywna podmiotowość przedsiębiorcy będzie stanowić natomiast podstawę działań podejmowanych przez oddział, wpływających na treść, zawieranie, zmianę i rozwiązywanie, a także kształtowanie się stosunków prawnych. Ich zakres jest uzależniony od sposobu wewnętrznej organizacji przedsiębiorcy, w szczególności od stanowiska organów przedsiębiorcy oraz podmiotów upoważnionych do jego reprezentowania. Należy wskazać, iż następstwem braku podmiotowości prawnej jest brak samodzielnej (tj. niezależnej od przedsiębiorcy) zdolności sądowej, układowej oraz upadłościowej oddziałów [...]. Obok zewnętrznej normatywnej jednolitości przedsiębiorcy i jego oddziałów w praktyce funkcjonują rozwiązania kreujące wewnętrzną samodzielność oddziałów. Dotyczy to w szczególności kwestii finansowych oraz podziału zadań i obsady stanowisk kierowniczych. Oddziały przedsiębiorcy będą zatem dysponować swoimi rachunkami bankowymi oraz prowadzić ewidencję przepływów finansowych, odrębną od księgowości przedsiębiorcy. Każdy oddział będzie także posiadał odpowiednią strukturę osobową o zhierarchizowanym charakterze. Umożliwia to stosowanie ujednoczonych kryteriów oceny wykonywania poszczególnych części działalności gospodarczej i stanowi podstawową informację o ich efektywności”<sup>1433</sup>.

Uwzględniając niekiedy stanowiska, jak widać rozbieżne do pewnego stopnia w kwestiach szczegółowych, choć m.zd. odmienne tylko co do zagadnień drugorzędnych<sup>1434</sup>, pożytecznym, nawet pouczającym wydać może się (poza przypomnianym ostatnio postulatem J. Jacyszyna „zdefiniowania, nie tylko na potrzeby prokury, pojęcia oddziału”<sup>1435</sup>) przytoczenie interesujących i nierzadko doniosłych do dziś uwag S. Wróblewskiego, będących owocem orzecznictwa sądów austriackich z końca XIX w.

Autor ten pisał, że do „pojęcia zakładu filialnego wymaga się, aby zakład taki stanowił wraz z zakładem głównym własność jednego i tego samego kupca, aby w nim następnie stale

---

<sup>1432</sup> K. Kohutek, S. Szuster, Komentarz do art. 5 ustawy... Nadto zob. interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 21 IV 2010 r. ..., w której uznano za prawidłową wykładnię, że „dla dla stwierdzenia, iż oddział posiada samodzielność finansową niezbędna do uznania go za wyodrębniony finansowo, koniecznym jest posiadanie przez niego odrębnego rachunku bankowego [...]”.

<sup>1433</sup> K. Kohutek, S. Szuster, Komentarz do art. 5 ustawy...

<sup>1434</sup> Zob. także M. Zdyb, Prawo działalności..., s. 560 i n. oraz 565 i n.; M. Zdyb, Działalność gospodarcza..., s. 97 i n.; K. J. Matuszyk, Status cywilnoprawny..., s. 15.

<sup>1435</sup> J. P. Naworski, Prokura oddziałowa..., s. 10. Por. J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

zawierano czynności handlowe zostające w związku z temi, jakie tworzą przedmiot przedsiębiorstwa w zakładzie głównym [...]. Z tego wynika, że zakład filialny musi mieć pewną samodzielność na zewnątrz, bo bez takiej samodzielnej organizacji stałe zawieranie czynności handlowych nie da się pomyśleć. Nie jest jednak bynajmniej potrzebnym, by kierownictwo zakładu filialnego było *z u p e ł n i e* samodzielnem t. zn. całkiem niezależnym. Zakład filialny istnieje i wtedy, kiedy kupiec część swej działalności zawodowej, zostającą w ścisłym związku z celem przedsiębiorstwa, przeniesie gdzieindziej, choćby nią sam z zakładu głównego kierował [...]. Nie jest zakładem filialnym: a) fabryka lub zakład [...], gdzie się przerabia surowy materiał, w stosunku do przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą dotyczących produktów, skoro wszystkie czynności handlowe – także zakupno materiału prowadzi się gdzieindziej [...]. Zakład taki będzie atoli zakładem filialnym, jeżeli się w nim stałe zawiera czynności handlowe choćby jednego tylko rodzaju np. tylko zakupno materiałów, lub tylko sprzedaż produktów [...]; b) magazyn lub skład towarów [...], chyba że się tam np. towary z fabryki nadesłane sprzedaje [...]; c) agencja akwizycyjna przy towarzystwie ubezpieczeń, która tylko pośredniczy w zawieraniu umów, samoistnie jednak żadnych czynności nie zawiera [...]; d) stacja kolei żelaznej [...], która jednak mimo zupełnego braku samodzielności jest filią w rozumieniu § 87 normy jurysdykc., albowiem tworzy stały oddział przedsiębiorstwa w innym miejscu, który obiektywnie rzecz biorąc stanowi źródło lub podstawę stosunków prawnych, powstających między właścicielem przedsiębiorstwa a innymi osobami [...]. Natomiast filią handlową jest dyrekcyja ruchu. Niema mowy o filii, skoro brak związku między jej przedsiębiorstwem, a przedsiębiorstwem zakładu głównego: fabryka porcelany nie może uchodzić za filię bazaru [...]<sup>1436</sup>.

Charakterystyka ta zachowała aktualność i po blisko trzydziestu latach, jeśli S. Wróblewski podkreślał, że choć «jednak wszystkie zakłady tworzą jedno przedsiębiorstwo, wtedy tylko można zakład jako „oddział” przeciwstawić zakładowi głównemu, jeżeli się w nim samodzielnie zawiera czynności prawne, należące do przedmiotu przedsiębiorstwa. Zakład, w którym się nie zawiera takich czynności, nie jest oddziałem w rozumieniu kodeksu [handlowego – uw. P.Z.], co wskazuje jasno § 4 [art. 25 k.h. – uw. P.Z.] mówiąc o „stosunkach z oddziałem”; nie jest przeto oddziałem fabryka, w której dokonywa się jedynie technicznej przeróbki surowca, podczas gdy wszelkie zakupy i sprzedaże załatwi się gdzieindziej (że kierownik fabryki samodzielnie przyjmuje i zwalnia pracowników, to rzeczy nie zmienia, bo te czynności nie stanowią istoty przedmiotu przedsiębiorstwa), nie jest nim – w takich samych warunkach – magazyn czy skład towarów, nie jest nim również agencja

---

<sup>1436</sup> Ustawa..., Kraków 1906, s. 36-37 (cytat w zapisie ówczesnie poprawnym, oryginalnym).

akwizycyjna, która pośredniczy jedynie w zawieraniu umów, np. zbiera oferty, ale nie ma prawa ich przyjmować»<sup>1437</sup>.

Nieco wcześniej autor ten zastrzega, że jedno «przedsiębiorstwo musi oczywiście mieć jedno kierownictwo – bez względu na to, jak daleko sięga samodzielność poszczególnych zakładów; otóż ten zakład, w którym znajduje się kierownictwo i którego księgowość ujawnia wyniki całości prowadzenia przedsiębiorstwa, nazywa art. 25 zakładem głównym, inne zaś zakłady oznacza jako oddziały (używane są również terminy „zakład uboczny”, „zakład filjalny” lub „filja”) [...]; aby przeto zakład można uważać za oddział, potrzeba by w nim zawierano [...]” czynności „wyłącznie w imieniu i na rachunek właściciela przedsiębiorstwa, by wreszcie prowadzenie przedsiębiorstwa w oddziale kończyło się na zawieraniu takich czynności (nie jest oddziałem ajencja, jeżeli ajent zawiera wprawdzie umowy w cudzym imieniu i na cudzy rachunek – tak samo, jak kierownik oddziału – ale czyni to w wykonaniu samodzielnego przedsiębiorstwa [...])»<sup>1438</sup>.

Aby mocniej uwypuklić to, co jest wspólne i różne w licznych próbach zdefiniowania pojęcia oddziału warto też przytoczyć krótką charakterystykę, która wyszła spod pióra M. Allerhanda. Komentując art. 25 k.h. stwierdził on bowiem, że oddział „istnieje tylko wtedy, gdy prowadzi samoistne czynności prawne, choćby nawet potrzebne było ich zatwierdzenie przez zakład główny, oddziałami są więc odrębne zakłady, w których dokonuje się sprzedaży towarów, w których przyjmowane są oferty i t. p.; nie ma zaś mowy o oddziale, gdy w pewnym miejscu prowadzi się tylko wytwórnictwo przedmiotów, które się gdzieindziej pozbywa, ale gdzie znajdują się tylko magazyny, składy surowców lub towarów w celu ich wysyłki i t. p., takie zakłady nie muszą i nie mogą być zgłoszone do rejestru i być rejestrowane. Oddział zachodzi jednak tylko wtedy, gdy znajduje się w innej miejscowości, nie można więc uważać za oddziały poszczególnych lokali w tej samej miejscowości, chociażby zajęte w nich osoby posiadały samodzielność co do działu w nich prowadzonego, chociażby założono osobną rachunkowość co do takiego oddziału i t. p.”<sup>1439</sup>

Należy też przypomnieć współczesne przytoczonym uwagom rozważania J. Namitkiewicza, który charakteryzując oddział zaznaczał, że jest nim „ześrodkowanie miejscowe działalności zarobkowej, zależne gospodarczo od zakładu głównego, lecz mające

---

<sup>1437</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 119 (cytat w zapisie ówczesnie poprawnym, oryginalnym). Należy dodać, że w art. 12 ust. 4 przywołanej wcześniej ustawy z 29 X 1920 r. o spółdzielniach postanowiono, że sklepy „i magazyny spółdzielni, o ile nie mają istotnych cech oddziałów, nie podlegają rejestracji”.

<sup>1438</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 118-119.

<sup>1439</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 45-46 (cytat w zapisie ówczesnie poprawnym, oryginalnym). Ostatniej opinii autor niczym normatywnym ani merytorycznym nie uzasadnia, m.zd. takiego uzasadnienia także na gruncie k.h. nie sposób było się doszukać. Zob. także Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 214.



taką samodzielną organizację, która umożliwia istnienie oddziału w razie zwinienia zakładu głównego; oddział w działalności zarobkowej ma pewną samodzielność, przejawiającą się nazewnątrz we własnym kierownictwie i ograniczonej działalności oraz własnej księgowości, wreszcie w rozporządzaniu się pewnym majątkiem; działalność oddziału jest ujednostajniona z działalnością zakładu głównego i od niego zależna gospodarczo; kierownictwo oddziału musi się podporządkować kierownictwu zakładu głównego; fundusze swoje czerpie oddział z zakładu głównego i przekazuje mu swe nadwyżki; możliwy jest taki stan rzeczy, iż działalność oddziału przewyższa działalność zakładu głównego. Oddział zajmuje się czemś więcej, niż czynnościami tylko pomocniczymi (przygotowywanie, pośredniczenie lub wykonywanie zasadniczych czynności przedsiębiorcy) i nie jest tylko miejscem sprzedaży według ściśle oznaczonych cen towarów przedsiębiorstwa; posiadać może własny lokal, przyczem obojętne jest czy lokal ten znajduje się w tej samej miejscowości, w której znajduje się zakład główny czy też w innej<sup>1440</sup>.

Wydaje się, że uwzględniając oczywiste zmiany prawne charakterystyka przedstawiona przez J. Namitkiewicza zachowuje nie tylko aktualność, ale również interpretacyjny walor, co najwyżej dodać można, bynajmniej niepolemicznie, że egzystencja oddziału jest możliwa mimo likwidacji tego, co dzisiaj jest odpowiednikiem „zakładu głównego”<sup>1441</sup>, choć oczywiście, tak jak i w czasach, w których J. Namitkiewicz pisał swój komentarz, nie jest możliwe istnienie oddziału przedsiębiorcy, jako j e g o oddziału, po utracie przez niego statusu przedsiębiorcy. Inna sprawa, że oddział istniejący mimo braku zakładu głównego znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim wtedy, gdy jego siedziba znajduje się poza siedzibą „główną” przedsiębiorcy<sup>1442</sup>, nadto gdy poza tym zakładem przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową we własnym imieniu także w innych zakładach.

---

<sup>1440</sup> J. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 48. Por. J. Szwaia [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 292 (w wyd. z 1997 r., s. 336-337); J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 130. Szymon Ciarkowski zwraca uwagę, że „warunkiem aby daną wyodrębnioną część działalności określić jako oddział nie jest wcale, aby znajdowała się ona poza siedzibą przedsiębiorcy, tj. w innej miejscowości. Oddział może znajdować się także w miejscowości siedziby, byleby zachowany był warunek działalności wyodrębnionej i samodzielnej poza głównym miejscem wykonywania działalności przedsiębiorcy” (Spółka jawna..., s. 138); por. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 107 i 108. Prawie odosobnionym jest dzisiaj pogląd, że położenie oddziału w innej miejscowości niż siedziba zakładu głównego „dyskredytuje daną jednostkę jako oddział, nawet jeśli ma ona samodzielną i odrębną rachunkowość” (K. Gola, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 59). Por. Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 214.

<sup>1441</sup> Przy czym jasne jest, że regułą będzie równoczesne istnienie oddziału oraz zakładu głównego; por. też 1 orz. SN z 14 IX 1936 r., iż osoba „žadająca wpisu oddziału przedsiębiorstwa zagranicznego do rejestru w Polsce, tylko w tym przypadku jest obowiązana do złożenia zaświadczenia zagranicznego urzędu rejestrowego o istnieniu zakładu głównego, gdy zakład główny według prawa obowiązującego w miejscu, gdzie zakład się znajduje, podlega wpisaniu do rejestru. Jeśli zakład główny wpisaniu do rejestru nie podlega, dostateczne jest złożenie zaświadczenia właściwej zagranicznej władzy administracyjnej o istnieniu zakładu głównego” (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 389-390). Z dalszej części uzasadnienia wynika, że SN nie dopuszcza „pozostawienie wpisu” do rejestru zakładu, gdy „zostało ustalone, że zakład główny nie istnieje” (tamże, s. 391).

<sup>1442</sup> Por. nadto K. J. Matuszyk, Status cywilnoprawny..., s. 18.

Bardzo podobne do stanowiska J. Namitkiewicza zajął tuż po ukazaniu się jego komentarza M. Honzatko<sup>1443</sup>.

W rozważaniach dotyczących pojęcia oddziału przedsiębiorcy warto nawiązać również do uwagi Z. Fenichela, iż „oddział ma swą siedzibę, która może być i przeważnie jest odrębną od siedziby zakładu głównego”<sup>1444</sup>, z czego wynika, że odrębność siedziby oddziału i siedziby zakładu głównego, rozumianego jako miejsce wykonywania działalności, nie jest konieczną, istota odrębności wyraża się bowiem w wyodrębnieniu organizacyjnym, które odrębności siedziby, zwłaszcza rozumianej w kategorii odrębności miejscowości, wcale nie wymaga. Tym bardziej, że podkreślanie znaczenia wyodrębnienia oddziału jakoś deprecjonuje, może raczej niedocenia to, iż oddział jest przede wszystkim o d d z i a ł e m, przy czym jak zauważył Z. Fenichel „samodzielność oddziału pod względem prawnym nie jest zbyt wielka, [...] raczej punkt ciężkości tej samodzielności leży w możliwości rozwijania samodzielnej działalności gospodarczej”<sup>1445</sup>.

Nawiązując do nieobowiązujących już postanowień zawartych w art. 4 pkt 3 ustawy z 13 VII 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych<sup>1446</sup>, art. 6 ust. pkt 1 ustawy z 14 VI 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym<sup>1447</sup> oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z 8 I 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym<sup>1448</sup> S. Włodyka za zorganizowaną część przedsiębiorstwa, traktowaną na równi z oddziałem uważał: 1) wewnętrzną „część przedsiębiorstwa [...]”, 2) stanowiącą „pewien organizacyjnie wyodrębniony kompleks składników o charakterze materialnym lub niematerialnym, 3) powiązanych ze sobą w funkcjonalny sposób, tj. mających zdolność do realizacji określonych zadań gospodarczych.

---

<sup>1443</sup> Zob. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 60, gdzie zawarł również uwagę, iż siedziba „zakładu głównego i oddziału może być ta sama; kodeks nie wymaga, by zakład znajdował się w innej miejscowości [...]”. W innym miejscu swojej pracy uzasadniam, że i współcześnie uprawnionym jest ten pogląd. Por. nadto A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 69. Zygmunt Fenichel podkreślał powołując się na J. Namitkiewicza, że przez oddział „rozumie nauka zakład, który z zakładem głównym stanowi własność tego samego kupca, a w którym zawiera się czynności handlowe te same, co w zakładzie głównym” (Zakład główny..., s. 210), gdy mi wydaje się, że tożsamość tych czynności nie jest niezbędną. Autor wspiera się tu argumentacją zawartą w orz. SN z 3 VI 1932 r. (II. 2 K. 493/32 Nr. 171/32, Gł.Sąd. nr 3/1937, s. 210), zgodnie z którym „oddział banku, apteki i t. p., a wreszcie kooperatywy w granicach swego zasięgu terytorialnego, wykonuje samodzielnie wszystkie te czynności, które stanowią zadanie instytucji głównej”. Przytoczony pogląd Z. Fenichel wyraził już we wcześniejszym artykule pt. Działalność zagranicznych..., s. 57 dodając, że filia „musi nadto znajdować się w innym miejscu niż zakład główny, oraz posiadać pełną samodzielność na zewnątrz”.

<sup>1444</sup> Zakład główny..., s. 212.

<sup>1445</sup> Zakład główny..., s. 214. W nawiązaniu do orzecznictwa Sądu Rzeszy Z. Fenichel zauważył, „że z oddziałem mamy wtedy dopiero do czynienia, gdy załatwia się tam stale i bezpośrednio interesy nie tylko dorywczo, a kierownik ma pewną, jakkolwiek nie nieograniczoną samodzielność [...]. Jeżeli jednak właściciel zakładu głównego zastrzega sobie zatwierdzenie każdego interesu, nie można mówić o oddziale [...]. Orzeczenia te są zgodne z zapatrywaniami nauki na istotę oddziału” (tamże, s. 215).

<sup>1446</sup> Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.

<sup>1447</sup> Dz.U. Nr 60, poz. 253 (zob. także Dz.U. z 1997 r., Nr 26, poz. 143 ze zm.).

<sup>1448</sup> Dz.U. Nr 11, poz. 50 ze zm.

Ów kompleks składników musi być odpowiednio wyodrębniony. Warunek ten jest spełniony, jeśli część przedsiębiorstwa samodzielnie sporządza bilans; według art. 11 ust. 2 w zw. z art. 2 oraz art. 51 i 51 ustawy z 29.4.1994 r. o rachunkowości [...] zakładem (oddziałem) samodzielnie sporządzającym bilans jest taka jednostka organizacyjna przedsiębiorstwa, która dobrowolnie przyjęła na siebie obowiązek sporządzania bilansu. Nie jest jednak konieczne spełnienie tego warunku. Należy przyjąć, iż wystarczy wyodrębnienie pod względem położenia (lokalizacji), składników majątkowych (odrębny kompleks budynków, urządzeń itp.), systemu organizacyjnego (np. odrębne kierownictwo) oraz zadań gospodarczych (np. samodzielne wykonywanie detali do produkcji)<sup>1449</sup>. A że wyróżnia „się zakład w znaczeniu węższym i szerszym”, to autor ten wyjaśnia, iż w „znaczeniu węższym zakładem jest taka wewnętrzna jednostka organizacyjna przedsiębiorstwa, która posiada przynajmniej ograniczoną podmiotowość prawną (np. zakład w rozumieniu art. 3 KP). W znaczeniu szerszym jest to wewnętrzna jednostka organizacyjna przedsiębiorstwa, której wyodrębnienie oraz względna (gdyż tylko w ramach przedsiębiorstwa) samodzielność oparta jest na statucie (regulaminie) przedsiębiorstwa lub ma nawet tylko charakter faktyczny. Bez znaczenia jest przy tym użyta nazwa (zakład, oddział, filia czy dowolna inna nazwa)”<sup>1450</sup>. Wartą podkreślenia jest też uwaga, że choć „wyodrębniona część przedsiębiorstwa” nie jest przedsiębiorstwem [...]” i dlatego „nie można stosować do niej bezpośrednio przepisów o przedsiębiorstwie (art. 55<sup>1</sup>, 55<sup>2</sup> [...] KC i in.), ze względu na podobną *legis ratio* istnieje jednak podstawa do ostrożnej analogii”<sup>1451</sup>.

Charakterystyka dokonana przez S. Włodykę skupia się na niewątpliwych cechach istotnych także oddziału, ale ukazuje też niemały rozrzew zawarty w różnorodnych

---

<sup>1449</sup> Strategiczne umowy..., s. 40-41. Zob. także art. 2 pkt 27e ustawy z 11 III 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r., nr 177, poz. 1054 ze zm.), gdzie postanowienie, że ilekroć „w dalszych przepisach jest mowa o [...] zorganizowanej części przedsiębiorstwa – rozumie się przez to organizacyjnie i finansowo wyodrębniony w istniejącym przedsiębiorstwie zespół składników materialnych i niematerialnych, w tym zobowiązania, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, który zarazem mógłby stanowić niezależne przedsiębiorstwo samodzielnie realizujące te zadania [...]”; nadto zob. art. 228 pkt 3 oraz art. 393 pkt 3 k.s.h., art. 85 zd. 1 PWP oraz art. 311 ust. 1, art. 312 ust. 1 i art. 318 ust. 1 PU. Por. B. Ptak, Ustawa..., Kraków 1997, s. 56-59; W. Missala, Ł. Wolbach, Likwidacja spółki..., s. 170-171; także Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 214; M. Poźniak-Niedzielska, Zbycie części..., s. 177 i n.; wyr. WSA w Warszawie z 28 IV 2011 r., III SA/Wa 1767/10, Mon.Podat.nr 7/2011, s. 40 i n.; uzasad. wyr. SN z 9 II 2011 r., V CSK 213/10, OSNICZD nr A/2012, poz. 2, s. 9-10; J. Obidowski, Zorganizowana część..., s. 513 i n.; P. Rysiak, Glosa..., s. 17-19; Interpretacja podatkowa..., Rej. nr 6/2012, s. 186; Definicja zorganizowanej..., s. 6; R. Morek [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 609-610; Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 12 września 2014 r. ..., s. 153; A. Nowak-Piechota, A. Krajewska, Restrukturyzacja działalności..., s. 8.

<sup>1450</sup> Strategiczne umowy..., s. 41. Dzisiaj nie wchodzi już w rachubę wskazany w cytowanym tekście artykuł kodeksu pracy, ale liczne inne jego przepisy, w których mowa o zakładzie pracy, poczynając od art. 18<sup>2</sup> (zob. ustawa z 26 VI 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 ze zm.). Zob. także B. Ptak, Ustawa..., Kraków 1997, s. 59; M. Jamroży, A. Główska, Uczestnictwo nierezydenta..., s. 52.

<sup>1451</sup> S. Włodyka, Strategiczne umowy..., s. 41.

interpretacjach cech szczegółowych jego pojęcia, które są, jak widać, zróżnicowane w zależności od kontekstu normatywnego w jakim ono występuje.

W odniesieniu do niektórych twierdzeń tego autora zauważę, że straciły one chyba swe normatywne uzasadnienie, np. racje ma dzisiaj J. P. Naworski, że oddział może stanowić przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.<sup>1452</sup>, ale też „jego zorganizowaną część”<sup>1453</sup>. Należy tu dodać uzasadnienie przywoływane przez J. P. Naworskiego, krytykującego pogląd J. Grykiela, który uważa, że „art. 109<sup>5</sup> k.c. pojęcie oddziału łączy z przedsiębiorstwem w znaczeniu przedmiotowym, w odróżnieniu od art. 43<sup>6</sup> k.c. normującym [chyba: normującego – uw. P.Z.] firmę oddziału osoby prawnej będącej przedsiębiorcą”<sup>1454</sup>. Zdaniem J. P. Naworskiego w żadnym razie za takim stanowiskiem nie przemawia «użycie w przepisie wyrazu „przedsiębiorstwo”, z którego [...]» J. Grykiel, «jak należy sądzić, wyprowadza taki wniosek. Taka wykładnia wyrażenia „oddział przedsiębiorstwa” prowadzi *ad absurdum*, gdyż oznacza, że zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonego [chyba „przeznaczony” lub „przeznaczonych” – uw. P.Z.] do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 55<sup>1</sup> *in principio* k.c.) może mieć oddział. Trudno też wyobrazić sobie, odwracając [...]» wyrażenie „oddział przedsiębiorstwa”, «tak ujęte „przedsiębiorstwo” oddziału. Literalna wykładnia unormowania, a zwłaszcza formuła mówiąca o **zakresie spraw (...) oddziału** (podkr. – J.N.) nie pozostawia wątpliwości, że chodzi w niej o oddział przedsiębiorcy, a nie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55 k.c. W konsekwencji należy stwierdzić, że pojęcie oddziału zostało w art. 109<sup>5</sup> k.c. użyte w takim sensie, jaki nadaje mu art. 5 pkt 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej [...], a zatem jako wyodrębniona część działalności gospodarczej przedsiębiorcy. Chodzi zatem o oddział przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. Taki wniosek potwierdza brzmienie art. 38 pkt 1 lit. d ustawy o KRS, nakazującego zamieszczenie w dziale 1 rejestru **przedsiębiorców**, jeżeli **podmiot wpisany do rejestru przedsiębiorców** (podkr. – J.N.) posiada oddziały – także ich

---

<sup>1452</sup> Por. S. Gurgul, Czym jest przedsiębiorstwo..., s. 21; W. Oleś, M. Rodzynekiewicz, Koncentracja..., Warszawa 1999, s. 34 i n.; M. Porzycki, Kwestie ogólne..., s. 173; D. Czajka, Prawo..., Warszawa 2004, s. 65; D. Czajka, Postępowanie naprawcze..., s. 66 i n.; S. Rudnicki [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 243 i n.; M. Gajewski, Działalność gospodarcza i przedsiębiorca..., Warszawa 2011, s. 99-100; J. Panowicz-Lipska, Nowe konstrukcje..., s. 23; por. na gruncie projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego M. Habdas, Nowy czy znowelizowany..., s. 149 i n.; nadto A. Pawlina, System społeczny przedsiębiorstwa..., s. 13 i n.

<sup>1453</sup> Prokura oddziałowa..., s. 2.

<sup>1454</sup> Prokura oddziałowa..., s. 2. Trzeba tu dodać, że J. Grykiel formułuje swoją wypowiedź w sposób, który nie uzasadnia stanowczej krytyki, stwierdza bowiem, że „ustawodawca nie jest [...] konsekwentny, gdyż w jednym miejscu wspomina o oddziale osoby prawnej, a więc oddziale przedsiębiorcy (art. 43<sup>6</sup> k.c.), w innym natomiast pojęcie oddziału łączy z przedsiębiorstwem w znaczeniu przedmiotowym (art. 109<sup>5</sup>)” (Prokura oddziałowa..., s. 58). Nie trudno zauważyć, że obserwacje te nie są przecież przypadkowe (por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 181), wynikają przecież ze sformułowania zawartego w art. 109<sup>5</sup> k.c., które i sam J. Grykiel, podobnie jak jego adwersarz, krytykuje. Nadto J. Grykiel, Powstanie prokury..., s. 342 i n., w szczególności wnioski na s. 355-356, zob. też s. 121-123; K. Poroś, Prokura oddziałowa..., s. 332-333.

siedzib i adresów. Należy przypomnieć, że w ostatniej wersji projektu regulacji prokury w art. 109<sup>5</sup> k.c. występowała poprawna, z analizowanego punktu widzenia, formuła mówiąca o ograniczeniu prokury oddziałowej do zakresu spraw wpisanych do rejestru **oddziału przedsiębiorcy** (podkr. – J.N.). Zmiana redakcji przepisu polegająca na zastąpieniu w podkreślonym wyrażeniu wyrazu **przedsiębiorca** wyrazem **przedsiębiorstwo** jest niezrozumiała i oznacza, że ustawodawca używa zamiennie tych pojęć. Zdecydowany sprzeciw budzi również operowanie i to w ramach jednego rozdziału terminu [chyba „terminem” – uw. P.Z.] przedsiębiorstwo w różnych ujęciach: funkcjonalnym w art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c. i podmiotowym w art. 109<sup>5</sup> k.c. Źle świadczy to o poziomie techniki legislacyjnej»<sup>1455</sup>. W pełni podzielam tę krytykę.

Przytoczę jeszcze syntetyczną rekapitulację charakterystyk cech oddziału uznawanych za istotne przez znaczną część autorów, a odnoszącą się zwłaszcza do oddziału spółki handlowej. «Jedną z nich jest wyodrębnienie organizacyjne oddziału w strukturze przedsiębiorcy, któremu towarzyszy często pewne wyodrębnienie rzeczowo-lokalowe. Powinno ono mieć charakter względnie trwały. Drugą, dla niektórych autorów najważniejszą cechą oddziału, jest posiadanie własnej klienteli, z czym łączy się uprawnienie do dokonywania czynności prawnych, chociażby wymagały one następnie zatwierdzenia. Dlatego większość autorów nie uznaje za oddziały np. magazynów towarów, w których nie są dokonywane transakcje z klientami. Po trzecie, istnienie oddziału podlega ujawnieniu we właściwym rejestrze. Łączy się z tym posługiwanie się przez oddział specjalnym, „własnym” oznaczeniem – jest nim w szczególności firma oddziału»<sup>1456</sup>.

Wydaje się, że obecnie dostatecznie pożyteczną normatywnie charakterystykę pojęcia oddziału zawarto we wspomnianym już kilkakrotnie art. 5 pkt 4 UoSDG, który na użytek tej ustawy przyjmuje, że „oddział” oznacza „wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności gospodarczej [...]”<sup>1457</sup>. Janusz Szwaja

---

<sup>1455</sup> Prokura oddziałowa..., s. 2-3.

<sup>1456</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180-181 (w wyd. z 2004 r., s. 376-377). Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 233. Zob. także J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 292 (w wyd. z 1997 r., s. 336); J. Napierała, Oddział spółki..., s. 98. Nadto np. B. Sołtys, Sprzedaż..., Rz nr 217/1995, s. 16; E. Chmielarzyk, Spółka macierzysta..., s. D5.

<sup>1457</sup> Zob. także C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2007, s. 41-42, który na gruncie tej ustawy uważa, że definiowanie „pojęcia oddziału – jak się wydaje – jest zbędne, skoro ustawa nie posługuje się tym pojęciem w innym znaczeniu niż w odniesieniu do oddziałów przedsiębiorców zagranicznych (art. 85 i n.). Tymczasem w art. 5 pkt 4 nie chodzi o oddział przedsiębiorcy zagranicznego, lecz o jednostkę organizacyjną przedsiębiorcy krajowego. Pojęcie to ma znaczenie w rachunkowości oraz w prawie podatkowym, ponieważ oddziały, zwłaszcza przedsiębiorców państwowych, mogą mieć status „jednostek samodzielnie bilansujących” i rozliczających się z budżetem państwa”. Zob. też Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 138.

uważa, że można po to określenie sięgać uzupełniająco, podkreśla przy tym, «iż ustawa ta za kryterium „wyodrębnienia” oddziału uznaje kryterium funkcjonalne», przy czym decyzję „o jego utworzeniu, a właściwie wyodrębnieniu, ustawa oddaje przedsiębiorcy niezależnie od tego w jakiej formie on działa”<sup>1458</sup>.

Dla tego autora, w wielu miejscach opowiadającego się za respektowaniem w szerokim zakresie swobody przedsięwzięć przedsiębiorcy, taka interpretacja jest godna akceptacji, choć podkreślając, iż określenie „to tylko częściowo definiując pojęcie oddziału [...]” wskazuje on, że pozostawia ono także samym «przedsiębiorcom i ewentualnie organom administracji i samorządów gospodarczych zbyt szeroką swobodę w uznawaniu pewnych jednostek organizacyjnych za „oddział” lub „zakład” albo odmówienia im tego charakteru»<sup>1459</sup>.

Taka swoboda może wydawać się zaletą rodzącą uprawnienie przedsiębiorcy do szerokiego posługiwania się obiema kategoriami, czemu winno odpowiadać respektowanie przejawów korzystania przedsiębiorcy z tej swobody, w szczególności przez organy ewidencyjne. Niezbyt więc konsekwentnie, ale słusznie J. Szwaja podnosi, że wobec „braku definicji oddziału w prawie cywilnym, na podstawie analogii, można odnieść pojęcie oddziału z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej do stosunków cywilnoprawnych, zwłaszcza że w [...]” UoSDG „pojęcie oddziału łączone jest z przedsiębiorcą jako podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą”<sup>1460</sup>.

**VII. Firma oddziału a zasada jedności firmy.** W literaturze prawniczej podkreśla się, że przepis „art. 43<sup>6</sup> KC jest zgodny z zasadą jedności firmy [...]. Wiąże on bardzo mocno, nawet silniej aniżeli uprzednio *art. 36 § 1 KH*, firmę oddziału z firmą przedsiębiorcy [...]”<sup>1461</sup>.

Nie kwestionując owego związania, choć powątpiewając, czy rozwiązanie przyjęte poprzednio w art. 36 § 1 k.h. było rzeczywiście co do konstrukcji, bo nie co do praktycznych konsekwencji, mniej rygorystyczne niż przyjęte obecnie, mam wątpliwości przede wszystkim co do tego, czy art. 43<sup>6</sup> k.c. należy wskazywać jako przejaw zasady jedności firmy<sup>1462</sup>. Wydaje się bowiem, że mimo oczywistego związku firmy oddziału przedsiębiorcy będącego

---

<sup>1458</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 181.

<sup>1459</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 181.

<sup>1460</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 181-182 (por. na gruncie poprzedniej regulacji w wyd. z 2004 r., s. 377). Autorten dodaje, że także „doktryna prawa gospodarczego publicznego [...] nie jest całkowicie zgodna w kwestii istotnych cech oddziału. Za charakterystyczne cechy oddziału uznaje jego wyodrębnienie organizacyjne celem wykonywania działalności gospodarczej poza zakładem głównym przedsiębiorcy. W swym zakresie działalności oddział korzysta z pewnej samodzielności. Powinien on więc posiadać pewną samodzielność ekonomiczną” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 182).

<sup>1461</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 182-183. Por. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108; B. Ptak, Spółka z udziałem..., s. 46. Nadto R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 629-630.

<sup>1462</sup> Zob. także J. Sitko, Firma w świetle..., s. 26.

osobą prawną z firmą przedsiębiorcy będącego tą osobą, możliwość istnienia firmy oddziału raczej regułą jedności firmy osłabia.

Przecież firma oddziału nie jest i nigdy nie może być tożsamą firmie przedsiębiorcy, do którego ten oddział należy<sup>1463</sup>, nawet bowiem wówczas, gdy siedziba oddziału znajduje się w tej samej miejscowości co siedziba przedsiębiorcy, tylko w firmie oddziałowej znaleźć się może określenie „oddział”. Rzecz zresztą nie w tym, że obie firmy są bardzo do siebie podobne, ale w tym, że przedsiębiorca mający oddział, ma w istocie firmę przedsiębiorcy oraz firmę oddziału albo oddziałów przedsiębiorcy. Jeśli tych oddziałów jest wiele, a tak, jak zauważa sam J. Szwaja, jest np. z bankami<sup>1464</sup>, może się okazać, że firmy oddziałów praktycznie dominują nad firmą przedsiębiorcy, tym bardziej jeśli przyjmiemy, że oddział przedsiębiorcy może występować wyłącznie pod firmą oddziałową, co wydaje się uprawnione biorąc pod uwagę funkcję tej firmy, a także to, że i tak zawsze musi ona w sobie zawierać firmę przedsiębiorcy.

Inna sprawa to, że choć nikt nie kwestionuje tego, iż „pierwszą” (określenie J. Szwejki) część firmy oddziałowej „stanowi firma przedsiębiorcy”<sup>1465</sup>, to przecież w art. 43<sup>6</sup> k.c. mowa jest nie o firmie przedsiębiorcy, o którego oddział chodzi, ale o jego pełnej nazwie.

Mimo zdawałoby się oczywistych intencji rozwiązania przyjętego w art. 43<sup>6</sup> k.c. nie sposób pominąć łatwej do dokonania obserwacji, że w świetle art. 43<sup>5</sup> § 1-3 k.c. nazwa osoby prawnej będącej przedsiębiorcą nie musi być tożsama jego firmie. Wspominałem już, że może istnieć fundacja prowadząca także działalność gospodarczą, która w firmie swego oddziału prowadzącego taką działalność miałaby obowiązek, zgodnie z art. 43<sup>6</sup> k.c., umieścić swą pełną nazwę fundacji, ale już nie mogłaby umieścić swej firmy, która przecież musi zawierać określenie jej formy prawnej, ta zaś w nazwie fundacji nie musi występować<sup>1466</sup>. Oczywiście, że przeczyłoby to *ratio legis* rozwiązania przyjętego w art. 43<sup>6</sup> k.c., wykazywałoby też

---

<sup>1463</sup> Zob. np. uzasad. wyr. SA w Krakowie z 29 I 2015 r., I ACa 1564/14, LEX nr 1665089, gdzie min. stwierdzenie: „Wpisanie oprócz firmy osoby prawnej będącej wystawcą weksła, również firmy jej oddziału nie może powodować nieważności weksła. Uwidacznia jedynie, że roszczenie wekslowe związane jest z działalnością polskiego oddziału powodowej spółki, która ma siedzibę z H. w Niemczech. Remitentem jest bez wątplenia ta właśnie spółka”.

<sup>1464</sup> Zob. [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 180 (w wyd. z 2004 r., s. 376). Por. B. Ptak, Spółka z udziałem..., s. 44.

<sup>1465</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183. Dodając niekiedy, tak jak czyni właśnie J. Szwaja, że chodzi o włączenie do firmy oddziału firmy przedsiębiorcy „w pełnym brzmieniu, zawierającym rdzeń (korpus) firmy, dodatki nieobowiązkowe i dodatek (dodatki) obowiązkowy” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 183, por. w wyd. z 2004 r., s. 378).

<sup>1466</sup> Por. art. 5 ust. 1 UoF. Por. B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 32: „Nazwa fundacji nie musi zawierać wyrazu „fundacja” czy „fundacyjny” oraz P. Wrześniewski, Ustawa o swobodzie..., s. 93, zob. także s. 91. O skrócie oznaczenia zamierzonej fundacji europejskiej zob. A. Strzebińczyk, Europeizacja prawa fundacyjnego..., s. 560 („Od pozostałych fundacji ma odróżniać je tylko przynależny im skrót „FE”, lecz fundacje dotychczas posługujące się tym skrótem będą mogły go zachować”); nadto M. W. Greßler, Fundacja Europejska..., s. 36 i n.

wadliwość przyjętego obecnie unormowania w porównaniu z regulacją zawartą poprzednio w art. 36 § 1 k.h.<sup>1467</sup> To zdecydowanie przemawia za uwzględnieniem *de lege ferenda* postulatu, aby w art. 43<sup>6</sup> k.c. zastąpić określenie mówiące o pełnej nazwie określeniem wskazującym na firmę, bez potrzeby podkreślania, że chodzi o pełną firmę, firma może być bowiem tylko pełną, jej skrót nie jest bowiem firmą, choć przedsiębiorca może się nim posługiwać o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej (choć tej ostatniej klauzuli w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. akurat zabrakło).

**VIII. Zagadnienie ujawnienia firmy oddziału w Krajowym Rejestrze Sądowym i w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.** Zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. firmę „ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”<sup>1468</sup>.

Ten czytelny, prosty przepis nie powinien nastroczać wątpliwości<sup>1469</sup>, lecz w literaturze prawniczej pojawiła się jednak opinia, że zagadnienie rejestracji firmy oddziałowej zostało pominięte<sup>1470</sup> w przepisach rejestrowych i ewidencyjnych<sup>1471</sup>.

Czy wolno było z owego sugerowanego m.zd. błędnie pominięcia wyciągać wniosek, że „przepisy odrębne stanowią tu inaczej”, czy po prostu, tak jak w wielu innych

<sup>1467</sup> Wydaje się więc, że także kształt niektórych unormowań zreformowanego prawa firmowego potwierdza ostrzeżenie A. Szpunara nawiązujące do „harmonizacji polskiego prawa cywilnego z ustawodawstwem Unii Europejskiej” oraz bezspornej konieczności „dostosowania prawa cywilnego do potrzeb gospodarki rynkowej”, w którym autor, u końca swego życia, prawie apeluje: „chciałbym jednak przestrzec przed próbami burzenia mozolnie wznoszonego gmachu prawa cywilnego” (Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. XXX, zob. także s. XXVI). W tym duchu, choć przede wszystkim przeciw zmianom wyrywkowym, nietworzącym zharmonizowanej całości, co wydaje się w pewnym stopniu odnosić i do reformy prawa firmowego, wypowiedział się S. Wójcik, Kilka uwag..., s. 336. To oczywiście, że nie kłóci się z tymi stwierdzeniami pogląd – co wynika już z przytoczonej wypowiedzi A. Szpunara – o potrzebie uzasadnionych zmian w kodeksie cywilnym (zob. Z. Radwański, Założenia nowego..., s. 21).

<sup>1468</sup> Że w przepisie tym chodzi nie tylko o rejestr sądowy, ale i wskazaną ewidencję wspomina zob. np. U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 416.

<sup>1469</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 185 (w wyd. z 2004 r., s. 378-379). Por. D. Bugajna-Sporczyk, Oddział spółki..., Pr.Sp. nr 9/1999, s. 3 i 5; nadto W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2007, s. 1231; uzasad. postan. SN z 9 VII 2015 r., I CSK 669/14, LEX nr 1790974.

<sup>1470</sup> O tym, że są problemy z ujawnianiem w rejestrach firmy oddziału, zarówno w KRS, jak i w CEIDG zob. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 170-171. Dodać należy, że podobne zagadnienie występuje na gruncie innych systemów ewidencji, np. ewidencji producentów przewidzianej w ustawie z 18 XII 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz.U. z 2015 r., poz. 807 ze zm.), zob. art. 7 ust. 1 pkt 1, ust. 1a pkt 3, ust. 1b pkt 2 i ust. 2 pkt 2 tej ustawy.

<sup>1471</sup> Zob. nadto P. Bielski, Prokura jako instytucja..., s. 48; T. Siemiątkowski, Instytucja prokury..., s. 111-112. Nie było takich wątpliwości w okresie międzywojennym nie tylko co do rejestrowania oddziału i firmy zagranicznego kupca jednoosobowego, zob. art. 18 i 19 dekretu z 17 II 1919 r. o rejestrze handlowym (Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., Nr 14, poz. 164), które zostały uchylone przez art. XVII p.w.k.h.; nadto zob. np. tezę 2 orz. SN z 14 IX 1936 r. (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 390), wydanego we wskazanym już przeze mnie sporze wszczętym przez Kathreiner G.m.b.H. – Fabrykę Kawy Słodowej w Berlinie i Kathreiner Akt. Ces. Fabrykę Kawy Słodowej w Wiedniu przeciwko Pierwszej Fabryce Kawy Słodowej w Katharein, Oddział w Poznaniu właśc. R. H.



unormowaniach zasad rejestracji i ewidencji firm, należało co najwyżej uznać to za kolejne w tej materii potknięcie ustawodawcy?

Janusz Szwaja i Iwona B. Mika zauważają, że z „art. 43<sup>6</sup> KC nie wynika czy firma oddziału przedsiębiorcy powinna zostać wpisana do odpowiedniego rejestru. Jasnej odpowiedzi na to pytanie nie dają przepisy KRSU ani SwobDziałGospU. Przepis art. 38 pkt 1 lit. d KRSU przewiduje, że do rejestru przedsiębiorców wpisuje się jedynie siedzibę i adres oddziału, zaś art. 25 ust. 1 pkt 1 SwobDziałGospU stanowi, że wpis przedsiębiorcy do ewidencji działalności gospodarczej obejmuje m.in. adres oddziału. Żaden z tych przepisów nie wspomina o wpisie firmy oddziału do rejestru”<sup>1472</sup>.

Po tych stwierdzeniach autorzy podważają zasadność przypuszczenia, że ten brak jest dowodem tego, iż firma oddziału nie ma być wpisywana do rejestru. Poza najistotniejszym argumentem wskazującym na wagę i w tym przypadku respektu dla zasady jawności firmy, wspierając się także wskazaniem, iż na gruncie k.h. „powszechnie akceptowana była praktyka wpisywania firmy oddziału do rejestru handlowego”, podnoszą oni przede wszystkim, że przepisy ówczesnie obowiązującego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o KRS

---

<sup>1472</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 826. Jak w innym miejscu zauważył J. Szwaja, sytuacja co do wpisu firmy oddziałowej do rejestru lub ewidencji nie jest „jasna. Artykuł 38 pkt 1 lit. d KrRejSU przewiduje wpisywanie do rejestru przedsiębiorców tylko siedziby i adresu oddziału, a milczy, jeśli chodzi o jego firmę. Można by więc uznać, powołując się na to, że art. 43<sup>2</sup> § 2 *in fine* KC dopuszcza sytuacje, w których firmy nie ujawnia się w rejestrze, iż brak w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym postanowienia o wpisie firmy oddziału powoduje właśnie to, że firma oddziału nie podlega ujawnieniu w tym rejestrze [...]” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 185 (w wyd. z 2004 r., s. 379), na którym to stanowisku – zdaniem J. Szwaji – wydaje się stać W. Popiołek, gdy ten ostatni autor ogranicza się do słusznego przeciez stwierdzenia, że „obowiązek używania firmy „oddziałowej” istnieje niezależnie od tego czy oddział został ujawniony w odpowiednim rejestrze [...]” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 172 (w wyd. z 2008 r., s. 233). Janusz Szwaja uważa „jednak, że stanowisko takie nie jest trafne. Za ujawnieniem firmy oddziału w rejestrze przedsiębiorców przemawia zasada jawności firmy, służąca nie tylko przedsiębiorcom, lecz również osobom trzecim. Wspiera je także wykładnia historyczna. W czasie obowiązywania art. 13 § 1 i 2 KH nie ulegało żadnej wątpliwości, że firmę oddziału należy wpisać do rejestru handlowego” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 185, w wyd. z 2004 r., s. 379). Autor ten dodaje jeszcze, że „w uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji KC z 2003 r. brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, że w uregulowaniu tej kwestii miałyby zajść radykalna zmiana w stanowisku do poprzedniego stanu. Również nie była ona postulowana ani rozważana w trakcie prac legislacyjnych, co przemawia za bronionym [...]” przez J. Szwaję stanowiskiem ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 185, w wyd. z 2004 r., s. 379). Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 47 i 70-71; M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 61; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 337-338 i 445; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 108. Nawiązując do argumentacji historycznej J. Szwaji warto przypomnieć, że zgodnie z art. 18 przywoływanego już przeze mnie dekretu o rejestrze handlowym z 1919 r. każdy „oddział winien być zarejestrowany we właściwym dla jego siedziby sądzie okręgowym”, kolejny zaś artykuł stanowił: „O ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej, wszystkie wpisy dotyczące zakładu głównego i oddziału, winny być wciągnięte do rejestru handlowego właściwego zarówno dla zakładu głównego, jak i oddziału. Wpis nie może być wciągnięty przez sąd właściwy dla oddziału przed złożeniem dowodu, że wciągnięty został już przez sąd właściwy dla zakładu głównego. Sądy okręgowe komunikują sobie wzajemnie uchwały w przedmiocie wpisów, dotyczących zakładu głównego i oddziału danego przedsiębiorstwa, i z urzędu przestrzegają ich zgodności między sobą”. Zob. także J. Grykiel, Prokura oddziałowa..., s. 53; K. Kozioł, Rejestracja osób..., s. 49, nadto s. 39 i 44; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 630; M. Kępiński, Firma [w:] Prawo..., Zakamycze 2005, s. 157 i n.

przewidują „wpisywanie do rejestru nie tylko firmy przedsiębiorcy, lecz również ujawnianie w nim firmy jego oddziału (zob. np. § 31 pkt 3 lit. a, § 42 pkt 3 lit. a, § 50 pkt 3 lit. a)”<sup>1473</sup>.

Także Ł. Zamojski podnosi (również odnosząc się i do wspomnianego rozporządzenia), że w „art. 38 pkt 1 lit. d ustawy o KRS pominięta została przez ustawodawcę kwestia ujawnienia w rejestrze firmy oddziału przedsiębiorcy. Mimo tego, według rozporządzenia w sprawie szczegółowej treści wpisów w rejestrach w dziale I rubryce trzeciej rejestru przedsiębiorców (tak np. w § 31 pkt 3 rozporządzenia o szczegółowej treści wpisów), wśród danych oddziału przedsiębiorcy wpisuje się [...] w polu pierwszym – firmę oddziału [...]. Nie jest jednak prawidłowe wprowadzenie przez ustawodawcę dopiero w akcie prawnym rangi rozporządzenia treści wpisu, którą pomija ustawa. Odrębność firmy oddziału od głównej firmy przedsiębiorcy, co stanowi jeden z wyjątków od zasady jedności firmy, statuuje art. 43<sup>6</sup> k.c.”<sup>1474</sup>

W tym miejscu warto przytoczyć orz. SN z 4 XII 1931 r.<sup>1475</sup>, w którym przyjęto, że również „pod rządem Kodeksu Handlowego niemieckiego, obowiązującego w siedzibie głównego zakładu firmy skarżącej, zachodzi obowiązek rejestracji oddziału, o ile oddział znajduje się w innej miejscowości niż zakład główny” i ma on „miejsce niezależnie od zakresu działalności tego oddziału i od stopnia zależności kierowników oddziału od władz zakładu głównego”, co jak zauważa J. Szwaja odnieść należy dzisiaj do oddziału przedsiębiorcy<sup>1476</sup>.

Moim zdaniem to stanowisko wydaje się być uzasadnione tylko wówczas, gdy rzeczywiście mamy do czynienia z oddziałem, jeśli bowiem zakres działalności jednostki

---

<sup>1473</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 826). W innym miejscu J. Szwaja dodaje, że oddział „przedsiębiorcy podlega ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorców (zob. art. 38 pkt 1 lit. d KrRejSU). Wpisany jest on w dziale pierwszym rejestru, z tym że dla oddziału nie prowadzi się osobnych akt rejestrowych, a dokumenty dotyczące wszystkich oddziałów jednego przedsiębiorcy znajdują się w aktach rejestrowych tegoż przedsiębiorcy. W konsekwencji wpisu oddziału nie dokonuje sąd rejestrowy jego siedziby, lecz sąd rejestrowy miejscowo właściwy dla siedziby przedsiębiorcy. Wskutek tego, gdy zachodzi potrzeba ustalenia czy i którzy przedsiębiorcy mają oddziały w konkretnej miejscowości można natrafić na poważne trudności[...]” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 182, w wyd. z 2004 r., s. 377. Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 58 i n.; E. Marszałkowska-Krześ, Ustawa o Krajowym..., s. 58; E. Norek, Krajowy Rejestr Sądowy..., s. 40. Gdzie indziej J. Szwaja i I. B. Mika zauważają, że z „przepisów KRSU, a zwłaszcza art. 37, wynika, że każdy przedsiębiorca jest wpisany do rejestru tylko raz, pod przeznaczonym dla niego numerem. Nie przewiduje się indywidualnych wpisów dla poszczególnych oddziałów. Wskutek tego wpisy dotyczące istnienia oddziałów, ich firm oraz prokur udzielonych w ich zakresie znajdują się w rejestrze przedsiębiorców tylko w jednym miejscu. Dzięki z informatyzowanej Centralnej Informacji KRS niedogodności wynikające ze scentralizowania informacji dotyczących oddziałów są wprawdzie zmniejszone, ale chyba nie wyeliminowane” (Prokura..., s. 939). Nadto w innym kontekście A. Bierć, Kierunki harmonizacji..., s. 124; por. A. Jędrzejewska, Zagadnienia harmonizacji..., s. 73-74.

<sup>1474</sup> Ustawa o Krajowym..., s. 262, zob. także s. 263, por. krytykę art. 38 pkt 1 lit. b UoKRS tamże, s. 260-261. Nadto Z. Żabiński, Rejestr handlowy..., s. 43 i n.

<sup>1475</sup> I. C. 426/31, OSP poz. 138/1932, s. 124.

<sup>1476</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 182 (w wyd. z 2004 r., s. 378).

uważającej się za oddział ogranicza się np. do przyjmowania zamówień, a kierownik oddziału nie ma uprawnienia do zawierania umów, to można mieć zasadnicze wątpliwości, czy mamy wówczas do czynienia z oddziałem czy tylko z wyodrębnioną „nie-oddziałową” strukturą organizacyjną przedsiębiorcy<sup>1477</sup>.

Z uzasadnienia tego orzeczenia warto jeszcze przytoczyć stwierdzenie, „że aczkolwiek z istoty swojej wpisy w sądach rejestrowych oddziałów mają niejako charakter wtórny w odniesieniu do wpisów w rejestrze zakładu głównego, niemniej jednak wpisy tego wymagane są dla większego zabezpieczenia interesów osób, wchodzących w stosunki z danym oddziałem, i dla udostępnienia osobom tym możliwości sprawdzenia zakresu uprawnień władz oddziału, działających w imieniu przedsiębiorstwa, taki zaś stan rzeczy znajduje oparcie w istocie i celu rejestru handlowego, jako rodzaju ksiąg hipotecznych handlującego, w równej mierze zabezpieczyć mającego prawa i interesy samego handlującego, jak i osób trzecich, nawiązujących stosunki z handlującym [...]”<sup>1478</sup>, choć wydaje mi się, że doniosłość potrzeby zabezpieczenia interesów kontrahentów i klientów, pozostających w stosunkach z oddziałem przedsiębiorcy, dokładniej: z przedsiębiorcą działającym w strukturze swego oddziału, jest jednak większa niż wzgląd na bezpośredni interes samego przedsiębiorcy.

O wadze wpisu oddziału do rejestru świadczy również orz. SN z 5-19 IX 1950 r.<sup>1479</sup>, w którym postanowiono, że strona, „która zarejestrowała swój oddział, nie może wobec drugiej strony, która działała w zaufaniu do prawdziwości tego wpisu i wytoczyła powództwo w sądzie według treści tego wpisu właściwym, powoływać się na to, że wpis nie odpowiadał już rzeczywistemu stanowi rzeczy i że oddział już nie istniał, mianowicie w myśl ogólniejszej zasady, że nie można uwzględniać zarzutów niezgodności wpisu ze strony osoby, na której wniosek wpis został dokonany, o ile chodzi o stosunki podlegające dyspozycji tej strony”<sup>1480</sup>.

Sformułowałem wcześniej przypuszczenie, że J. Szwaja bez istotnego powodu powściągał się ze stwierdzeniem chyba oczywistej obserwacji, że odpowiednie regulacje UoKRS są, oględnie mówiąc, niedoskonałe, zresztą w rozlicznych innych miejscach też, choć m.zd. nie uzasadniają poglądu o braku regulacji stanowiącej podstawę ujawnienia w rejestrze firmy oddziału, co postaram się wykazać.

---

<sup>1477</sup> W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia odniesiono się i do tej kwestii, choć stwierdzono, że „usuwa się z pod kontroli kasacyjnej [...] ustalenie, które Sąd Apelacyjny uzasadnił, iż Łódzki Oddział skarżącej firmy jest oddziałem, uprawnionym do samodzielnego zawierania transakcyj, nie zaś jedynie pośrednikiem pomiędzy centralą w Poznaniu i miejscową klientelą w Łodzi [...]”.

<sup>1478</sup> OSP poz. 138/1932, s. 124. Nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 223.

<sup>1479</sup> Ł. C. 719/50, OSN poz. 71/1951, zob. także uzasad. tego orzeczenia, tamże, s. 300.

<sup>1480</sup> Zob. też J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 182 (w wyd. z 2004 r., s. 378).

W ustawie o KRS problematyka dotycząca oddziału przedsiębiorcy została unormowana w art. 36, 38-40 i 44.

W pkt 14, 15 i 16 pierwszego z nich postanowiono, że przepisy rozdziału 2 dotyczącego rejestru przedsiębiorców stosuje się do „oddziałów przedsiębiorców zagranicznych działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]”, „głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń” oraz „głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji [...]”.

Z kolei w art. 38 pkt 1 pod lit. d przewidziano, że w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...]”, „jeżeli podmiot wpisany do rejestru przedsiębiorców posiada oddziały – także ich siedziby i adresy [...]”. W pkt 14 tego artykułu postanowiono, że „w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]” w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...]: a) oznaczenie przedsiębiorcy zagranicznego wraz z określeniem jego formy organizacyjno-prawnej, b) siedzibę i adres przedsiębiorcy zagranicznego, c) jeżeli przedsiębiorca zagraniczny istnieje lub wykonuje działalność na podstawie wpisu do rejestru – rejestr, w którym wpisany jest zagraniczny przedsiębiorca, wraz z numerem wpisu do rejestru oraz określeniem organu prowadzącego rejestr i przechowującego akta, d) jeżeli przedsiębiorca zagraniczny nie podlega prawu jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym – określenie prawa państwa właściwego dla przedsiębiorcy [...]”<sup>1481</sup>.

---

<sup>1481</sup> Por. uwagi E. Wieczorek: «Oddział przedsiębiorcy zagranicznego powinien być odpowiednio oznaczony. Oznaczenie to powinno zawierać co najmniej trzy elementy. Po pierwsze, powinno wskazywać oryginalną nazwę (firmę) przedsiębiorcy zagranicznego w brzmieniu nadanym na podstawie przepisów obowiązujących w kraju jego pochodzenia. Po drugie, należy wskazać formę prawną przedsiębiorcy zagranicznego przetłumaczoną na język polski. Po trzecie, przedsiębiorca zagraniczny powinien umieścić w oznaczeniu swego oddziału dodatek „oddział w Polsce”. Wymóg ten nawiązuje do art. 43<sup>6</sup>k.c., zgodnie z którym firma oddziału osoby prawnej powinna zawierać pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę» ([w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 421, zob. nadto s. 422, a także s. 416 i n.). Zob. też wyr. SN z 7 X 2008 r., III CSK 192/08, Pał. nr 11-12/2008, s. 308 oraz A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 203 i 207. Należy w tym miejscu przypomnieć, że na gruncie k.h. „przedwojenny ustawodawca wymagał przetłumaczenia firmy na język polski, czego – chyba słusznie – nie domaga się ustawodawca współczesny. Nie jestem pewien czy słusznie zrezygnował on również z obowiązku wskazania kraju, w którym spółka ma główną siedzibę” (M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej...*, s. 127, zob. także s. 117 i 126). Ten sam autor wyrażał też obawy w związku z tym, że na gruncie art. 28 k.h. firmy spółek jawnych i komandytowych musiały zawierać nazwisko i inicjał imienia choćby jednego wspólnika, a „prawo obce, któremu podlega przedsiębiorca zagraniczny [...] nie przewiduje obowiązku nazewnictwa analogicznego do sformułowanego w powyżej przywołanych przepisach kodeksu handlowego, w polskim obrocie prawnym mogą wkrótce funkcjonować oddziały spółek osobowych używające firm niezgodnych z imperatywnymi normami polskiego prawa dotyczącymi firm spółek osobowych. Można zastanawiać się, czy nie będzie to działało myląco i nie będzie utrudniało identyfikacji spółki” (M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej...*, s. 128, zob. także s. 127). Por. uwagę, że oddział ma „używać nazwy w języku państwa siedziby zakładu głównego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą swej firmy prawnej oraz dodaniem wyrazów „oddział w Polsce” (S. Sołtysiński, *Prawo właściwe...*, s. 291). Nadto zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Przedsiębiorca zagraniczny...*, s. 299 i n.

Z kolei w pkt 15 przewidziano, że „w przypadku głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji [...]” w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...]: a) oznaczenie zagranicznego zakładu ubezpieczeń albo zagranicznego zakładu reasekuracji wraz z określeniem jego formy organizacyjno-prawnej, b) siedzibę i adres zagranicznego zakładu ubezpieczeń albo zagranicznego zakładu reasekuracji, c) jeżeli zagraniczny zakład ubezpieczeń albo zagraniczny zakład reasekuracji istnieje lub wykonuje działalność na podstawie wpisu do rejestru – rejestr, w którym wpisany jest zagraniczny zakład ubezpieczeń albo zagraniczny zakład reasekuracji, wraz z numerem wpisu do rejestru oraz określeniem organu prowadzącego rejestr i przechowującego akta, d) jeżeli zagraniczny zakład ubezpieczeń albo zagraniczny zakład reasekuracji nie podlega prawu jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym – określenie prawa państwa właściwego dla zagranicznego zakładu ubezpieczeń albo zagranicznego zakładu reasekuracji”<sup>1482</sup>.

W art. 39 pkt 1 UoKRS przewidziano zaś, że w „dziale 2 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] oznaczenie organu uprawnionego do reprezentowania podmiotu oraz osób wchodzących w jego skład, ze wskazaniem sposobu reprezentacji, a w przypadku gdy w spółkach osobowych nie ma takiego organu – wskazanie wspólników uprawnionych do reprezentowania spółki, a także sposobu reprezentacji; w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji dane te podlegają ujawnieniu co do przedsiębiorców zagranicznych, zagranicznych zakładów ubezpieczeń i zagranicznych zakładów reasekuracji, odpowiednio z uwzględnieniem odmienności struktury ich organów [...]”. Z kolei w pkt 2 tego przepisu postanowiono, że „w dziale 2 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] oznaczenie organów nadzoru wraz z ich składem osobowym; w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji dane te

---

<sup>1482</sup> „Należy podkreślić, że niezależnie od przepisów prawa [...] praktyka rejestrowa wskazuje na pewne rozbieżności używania i rejestrowania nazw oddziałów zagranicznych przedsiębiorców, w tym zakładów ubezpieczeń. W rejestrze przedsiębiorców spotyka się zarówno formę prawną przedsiębiorcy podaną w pełnym, oryginalnym, brzmieniu (np. *société anonyme* – spółka akcyjna), jak też jedynie w skrócie (np. SA). Ze względu na różnice w tłumaczeniu form prawnych z innych krajów, zdarza się również, że ta sama forma prawna tłumaczona jest w nazwie oddziału jako „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” lub „spółka akcyjna”. Niektóre oddziały przedsiębiorców nie podają w ogóle formy prawnej przedsiębiorcy w oryginalnym brzmieniu, posługując się jedynie jej tłumaczeniem na język polski. Chociaż niejednolitość w tym zakresie nie wpływa bezpośrednio na działalność zagranicznych zakładów ubezpieczeń i ich oddziałów, można byłoby rozważyć ujednoczenie praktyki w tym zakresie” (A. Tarasiuk-Flodrowska, A. Wnęk, *Praktyczne problemy...*, s. 157).

podlegają ujawnieniu co do przedsiębiorców zagranicznych, zagranicznych zakładów ubezpieczeń i zagranicznych zakładów reasekuracji, odpowiednio z uwzględnieniem odmienności struktury ich organów [...]”, zaś w jego pkt 4, że do tego działu rejestru przedsiębiorców wpisuje się „oznaczenie osoby upoważnionej przez przedsiębiorcę zagranicznego do reprezentowania go w oddziale; dyrektora i zastępców dyrektora głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń oraz osoby upoważnionej do reprezentacji zagranicznego zakładu ubezpieczeń w zakresie działalności głównego oddziału; dyrektora i zastępców dyrektora głównego oddziału zagranicznego zakładu reasekuracji oraz osoby upoważnionej do reprezentacji zagranicznego zakładu reasekuracji w zakresie działalności głównego oddziału; oznaczenie pełnomocnika uprawnionego do działania w imieniu przedsiębiorcy zagranicznego w zakresie przedsiębiorstwa zagranicznego wraz z zakresem jego umocowania [...]”.

W art. 40 pkt 1 UoKRS przewidziano natomiast, że w „dziale 3 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] przedmiot działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) - nie więcej niż dziesięć pozycji, w tym jeden przedmiot przeważającej działalności na poziomie podklasy, z tym że w przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji przedmiot działalności i przedmiot przeważającej działalności określa się dla oddziału [...]”<sup>1483</sup>, w art. 44 ust. 2 UoKRS postanowiono zaś, że w „przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów reasekuracji działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dane, o których mowa w ust. 1, zamieszcza się [...]” w „dziale 6 rejestru przedsiębiorców [...] co do oddziałów i odpowiednio przedsiębiorców zagranicznych, zagranicznych zakładów ubezpieczeń lub zagranicznych zakładów reasekuracji”.

Przytoczyłem tu wszystkie dotychczasowe postanowienia UoKRS odnoszące się do oddziału przedsiębiorcy, bo unaocznia to, iż regulując kwestie szczegółowe zdawać się może, że pominięto konieczność oznaczenia wpisywanego oddziału, nie ma bowiem żadnego postanowienia, które wyraźnie nakazywałoby ujawnienie w rejestrze firmy oddziałowej.

Należy jednak zastanowić się, czy postanowienie zawarte w art. 38 pkt 1 lit. a tej ustawy, zgodnie z którym w „dziale 1 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] dla każdego

---

<sup>1483</sup> O wskazanym ograniczeniu do dziesięciu ilości przedmiotów działalności spółki wpisywanych do KRS, z zastrzeżeniem, że w umowie (statucie) spółki może być ich dowolna ilość zob. T. Szczurowski, Nowe rozwiązania..., s. 43, zob. także s. 44.

podmiotu [...] nazwę lub firmę, pod którą działa [...]” nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla wpisu także firmy oddziałowej, ta bowiem jest także firmą, pod którą przedsiębiorca działa. I choć taka interpretacja wydaje się logiczną, można mieć, być może tak jak J. Szwaja, wątpliwości, czy przepis ten stanowi podstawę do wpisu firmy oddziałowej.

Po pierwsze dlatego, że mowa jest w nim tylko o firmie, nie zaś o firmach. Po drugie, że sformułowanie mówiące o firmie, pod którą przedsiębiorca działa wydaje się sugerować, że chodzi o firmę „główną”, pod którą przedsiębiorca zawsze działać musi, nie zaś o firmę oddziałową, którą posiada tylko ten przedsiębiorca, który ma oddział. I po trzecie, że we wskazanych postanowieniach UoKRS znajdują się szczegółowe regulacje odnoszące się do oddziału, wśród nich nie ma zaś postanowienia dotyczącego firmy oddziałowej. Wydaje się, że taką interpretację przyjmuje J. Grykiel, jeśli stwierdza, że w KRS z „informacji podlegających ujawnieniu pozostało tylko [wśród unormowań analogicznych do znanych art. 18 dekretu o rejestrze handlowym z 1919 r. – uw. P.Z.] wpisywanie w dziale 1 oznaczenia siedziby i adresu każdego z oddziałów (art. 38 pkt 1 lit. d ustawy o KRS)”<sup>1484</sup>.

Uważam, że nie są to jednak opinie uprawnione w odniesieniu do możliwości ujawniania w tym rejestrze firmy oddziałowej.

Potwierdzają takie stanowisko postanowienia zawarte w RozpUoKRS, gdzie problematyka firmy (nazwy) oddziałowej przedsiębiorców pojawia się w § 15 ust. 2, § 19 pkt 3 lit. a, § 31 pkt 3 lit. a, § 41 pkt 3 lit. a, § 50 pkt 3 lit. a, § 61 pkt 3 lit. a, § 74 pkt 3 lit. a, § 85 pkt 3 lit. a, § 97 pkt 3 lit. a, § 107 pkt 3 lit. a, § 117 pkt 3 lit. a i § 123 pkt 3 lit. a; prócz tego istotna wskazówka znajduje się w pkt 3 pod lit. a *in fine* załącznika nr 2 zatytułowanego „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO”.

I tak, zgodnie z § 15 ust. 2 wskazanego rozporządzenia w „przypadku wpisu w rejestrze przedsiębiorców prokury oddziałowej, w polu rodzaj prokury należy także wpisać dokładne oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa, do którego zakresu spraw prokura została ograniczona. Nazwa oddziału powinna być tożsama z nazwą oddziału ujawnioną w rejestrze”<sup>1485</sup>.

<sup>1484</sup> Prokura oddziałowa..., s. 53.

<sup>1485</sup> Ale (jak – w nieco innym kontekście – zauważa B. Skorek w wypowiedzi częściowo już przeze mnie przytoczonej) wątpliwości „zostały utrwalone znowelizowanym rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o KRS po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego prokury oddziałowej. Zgodnie z § 15<sup>2</sup> znowelizowanego [ówczesnego – uw. P.Z.] rozporządzenia wykonawczego do ustawy o KRS w przypadku wpisu w rejestrze przedsiębiorców prokury oddziałowej, w polu rodzaj prokury należy także wpisać dokładne oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa, do którego zakresu spraw prokura została ograniczona”, przy czym „nazwa oddziału powinna być tożsama z nazwą oddziału ujawnioną w rejestrze”. W związku z powyższym trudno jednoznacznie stwierdzić, na czym miałyby polegać to ograniczenie prokury. W przypadku, gdy ograniczenie odnosiłoby się do zakresu działalności oddziału, to informacje niezbędne do prawidłowego ustalenia zakresu umocowania prokurenta oddziałowego nie znajdowałyby się w rejestrze. Rejestr wskazywałby jedynie na fakt ograniczenia

Postanowienia przewidujące wpis w odpowiednim polu KRS firmy oddziału spółki jawnej, komandytowej i partnerskiej przewiduje § 19 pkt 3 lit. a RozpUoKRS, firmy oddziału europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych § 31 pkt 3 lit. a, firmy oddziału spółki komandytowo-akcyjnej § 41 pkt 3 lit. a, firmy oddziału spółki z o.o. i spółki akcyjnej § 50 pkt 3 lit. a, firmy oddziału spółki europejskiej § 61 pkt 3 lit. a, nazwy oddziału spółdzielni § 74 pkt 3 lit. a, firmy oddziału spółdzielni europejskiej § 85 pkt 3 lit. a, nazwy oddziału przedsiębiorców działających w formie przedsiębiorstw państwowych, instytutów badawczych i instytucji gospodarki budżetowej § 97 pkt 3 lit. a; nakaz wpisu we wskazanym polu nazwy oddziału przedsiębiorstwa zagranicznego w rozumieniu art. 36 pkt 11 UoKRS<sup>1486</sup> przewiduje § 107 pkt 3 lit. a, z kolei nazwy oddziału przedsiębiorców będących towarzystwami ubezpieczeń wzajemnych i towarzystwami reasekuracji wzajemnej § 117 pkt 3 lit. a, natomiast w § 126 pkt 3 pod lit. a powołanego rozporządzenia wskazano pola wpisu nazwy oddziałów przedsiębiorców będących stowarzyszeniami, innymi organizacjami społecznymi, zawodowymi i fundacjami, gdy podlegają obowiązkowi wpisu w rejestrze przedsiębiorców na zasadzie art. 36 pkt 13 UoKRS<sup>1487</sup>.

Uzupełnia te postanowienia regulacja zawarta w pkt 3 pod lit. a *in fine* wskazanego załącznika nr 2 „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO”, zgodnie z

---

zakresu umocowania prokurenta, nie precyzując jego istoty. Rozwiązanie takie wydaje się sprzeczne z naturą prokury, w ramach której jawność ma szczególnie istotne znaczenie w obrocie gospodarczym. Nie można zapomnieć, że podstawową zasadą leżącą u źródeł prokury było zapewnienie odpowiedniego bezpieczeństwa obrotu. Tymczasem konstrukcja prokury oddziałowej w przedstawionym wyżej rozumieniu, bezpieczeństwo to w oczywisty sposób narusza. Można zatem zauważyć, że regulacja poświęcona prokurze oddziałowej w kodeksie cywilnym jest obciążona błędem legislacyjnym i w związku z tym powinna zostać poddana nowelizacji” (Prokura jako szczególny..., s. 23-24). W nowszej literaturze prawniczej zob. K. Poroś, Prokura oddziałowa..., s. 334: «Ponadto trzeba zauważyć, że zgodnie z § 15 ust. 2 Rozporządzenia, w przypadku wpisu w rejestrze przedsiębiorców prokury oddziałowej, w polu rodzaj prokury należy także wpisać dokładne oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa, do którego zakresu spraw prokura została ograniczona. Nazwa oddziału powinna być tożsama z nazwą oddziału ujawnioną w rejestrze. Wydaje się, że przez „dokładne oznaczenie” należy rozumieć nazwę oddziału, a nie zakres (przedmiot) jego działalności. Kwestię tę precyzują zresztą dalsze regulacje zawarte w Rozporządzeniu, które przewidują, że w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców, w rubryce drugiej, wpisuje się dane posiadanych przez przedsiębiorcę oddziałów, tj. w polu pierwszym – firmę oddziału, w polu drugim – siedzibę oddziału, a w polu trzecim – adres oddziału» (wskazane w cytacie rozporządzenie to jednolity tekst nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 XI 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach, Dz.U. z 2014 r., poz. 835). Nadto R. Dowgier, M. Eteł, Zmiany w zakresie..., s. 26 przyp. 46.

<sup>1486</sup> Zob. także J. Napierała, Oddział spółki..., s. 94.

<sup>1487</sup> W § 148 pkt 3 pod lit. a tego rozporządzenia nakazano nadto wpis w odpowiednim polu nazwy jednostki terenowej lub oddziału fundacji, stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych oraz podmiotów podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru na podstawie art. 49a ust. 1 UoKRS, a w jego § 157 pkt 3 pod lit. a przewidziano wpis we wskazanym polu nazwy jednostki terenowej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.



którym w polu zawierającym nazwę „oddziału podmiotu gospodarczego” wpisanych może być do 2000 znaków pisarskich.

Dlatego uważam, że zarówno w świetle wymagających wykładni unormowań UoKRS, jak i na gruncie stanowczych przepisów RozpUoKRS, nie ma podstaw do kwestionowania podstawy do ujawniania w KRS firmy oddziałowej.

Paradoksalnie wskazał J. Szwaja jeszcze przed powstaniem CEIDG, że podobnie „wygląda sprawa wpisu firmy oddziału przedsiębiorcy indywidualnego do ewidencji działalności gospodarczej. Artykuł 7b ust. 2 pkt 2 PrGosp (obowiązujący do 30.9.2008 r.) przewiduje, że zgłoszenie przedsiębiorcy indywidualnego o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej powinno zawierać oznaczenie przedsiębiorcy i jego PESEL oraz, m.in. oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu przedsiębiorcy, a jeżeli stale wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania – również wskazanie tego miejsca i adresu zakładu głównego, oddziału lub innego miejsca, o którym mowa w art. 11. Od 1.10.2008 r. obowiązywać będzie art. 27 ust. 2 SwobDziałGospU, stanowiący że wniosek o dokonanie wpisu do ewidencji zawiera m.in. firmę przedsiębiorcy oraz jego PESEL, numer identyfikacji podatkowej (NIP), oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu, adres dla doręczeń przedsiębiorcy oraz adres, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza, a jeżeli przedsiębiorca wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania – adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału jeżeli został utworzony”, z czego J. Szwaja wyciągał m.zd. nieuzasadniony normatywnie wniosek, że bronić „więc można poglądu, że przy rozszerzającej wykładni komentowanego przepisu wskazanie oddziału nie musi ograniczać się do ujawnienia jego siedziby i adresu, lecz przedsiębiorca powinien wskazać także firmę oddziału [...]”<sup>1488</sup>.

To wskazanie jest oczywiście możliwe, lecz nie uzasadniało dokonania wpisu firmy oddziału przez organ ewidencyjny na podstawie (do końca września 2008 r.) art. 7b ust. 2 pkt 2 UPDG. Było bowiem i jest m.zd. możliwe na podstawie, odpowiednio, przedtem art. 7b ust. 2 pkt 1 UPDG, a obecnie na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 UoSDG. W obu tych przepisach przewidziano przecież obowiązek wpisu do ewidencji działalności gospodarczej oznaczenia bądź firmy przedsiębiorcy, nie ulega zaś wątpliwości, że poza firmą „główną” firmą przedsiębiorcy jest także niekiedy jego firma oddziałowa<sup>1489</sup>. Widać, że jest to unormowanie

---

<sup>1488</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 185-186 (w wyd. z 2004 r., s. 379). Zob. także art. 1 pkt 3 UPWUoSDG.

<sup>1489</sup> Formularz CEIDG-1 WNIOSEK O WPIS DO CENTRALNEJ EWIDENCJI I INFORMACJI O DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (wersja 1.04, 1 06 i wersja opublikowana na: [http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694\\_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-](http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-)

analogiczne, jak przyjęte w UoKRS, choć byłoby lepiej, gdyby tu i tu wyraźnie zaznaczono konieczność objęcia wpisem również firmy oddziałowej (por. art. 90 pkt 1 UoSDG)<sup>1490</sup>.

Uważam, że warto w tym miejscu przytoczyć szerzej sformułowaną krytykę pióra J. P. Naworskiego, który zauważa, że w „świecie ustawy o KRS, a zwłaszcza art. 38 pkt 1 lit. d oraz art. 40 pkt 1 jasne jest, że *de lege lata* nie istnieje odrębny rejestr oddziału przedsiębiorcy, *scilicet* odrębny przedmiot ich działalności”<sup>1491</sup>, choć przecież owego rejestru do zagadnienia przedmiotu działalności oddziału ograniczać nie sposób. Rację ma też, gdy zwraca uwagę, że „przedmiot działalności według PKD zamieszczony w dziale 3 rejestru przedsiębiorców, z wyjątkiem oddziałów przedsiębiorców zagranicznych oraz głównych oddziałów zagranicznych zakładów ubezpieczeń [...], jest jeden, niezależnie od tego czy przedsiębiorca tworzy oddziały czy nie. Podział profilu działalności między poszczególne jednostki organizacyjne stanowi wewnętrzną decyzję przedsiębiorcy, która nie znajduje odbicia w rejestrze”<sup>1492</sup>.

Dla zagadnienia ujawnienia w rejestrze firmy oddziałowej najistotniejsze są jednak te rozważania J. P. Naworskiego, w których zgadza się on „z uwagą J. Grykiela, że obowiązujących na gruncie ustawy o KRS regulacji nie dostrzega Minister Sprawiedliwości, który rozporządzeniem z 17 października 2003 r. zmienił rozporządzenie z 21 grudnia 2000 r. wprowadzając § 15<sup>2</sup> ust. 2 stanowiący, że w przypadku wpisu w rejestrze przedsiębiorców prokury oddziałowej, w polu rodzaju prokury należy także wpisać dokładne oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa, **do którego zakresu spraw prokura została ograniczona** (podkr. – J.N.), przy czym nazwa oddziału powinna być tożsama z nazwą oddziału ujawnioną w rejestrze”<sup>1493</sup>.

---

08&tknDATA=23%252C30%252C59%252C6%252C71%252C73%252C75%252C8%252C9%252C90%252C1404797648&class=HTML&loc=4&full=1&hId=6 oraz na:

<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Forms/CEIDG1.aspx?type=1>; w odniesieniu do obu adresów w dostęp w dniu 8 VII 2014 r.) w ppkt 11.2 przewiduje wpis „nazwy jednostki lokalnej”. Punkt ten jest podpunktem punktu 11, który dotyczy „dodatкового miejsca wykonywania działalności gospodarczej”, co czyni usprawiedliwionym przypuszczenie, że w ppkt 11.2 nie chodzi o nazwę przedsiębiorstwa (przedsiębiorstwo nie musi bowiem prowadzić działalności gospodarczej w „dodatkovym miejscu”), ale o firmę oddziałową przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, bowiem oddział zawsze musi znajdować się w „dodatkovym miejscu”. Zob. także tamże: Część CEIDG-MW nr [tak w oryginale – uw. P.Z.] Dodatkowe miejsce wykonywania działalności gospodarczej, gdzie w ppkt 2.2 oraz 3.2 mowa o „nazwach jednostki lokalnej” (pkt 02 oraz 03 dotyczą „dodatkovego miejsca wykonywania działalności gospodarczej”).

<sup>1490</sup> Zob. nadto M. Sieradzka [w:] M. Zdyb..., s. 670-671.

<sup>1491</sup> Prokura oddziałowa..., s. 3. W końcowej części artykułu autor rozważa, jako alternatywę dla swego postulatu *de lege ferenda* konieczności rejestrowania „zakresu spraw prowadzonych przez poszczególne oddziały przedsiębiorcy [...]” powrót „do rozwiązania kodeksu handlowego wymagającego prowadzenia odrębnego rejestru dla każdego oddziału (art. 25)” (tamże, s. 10).

<sup>1492</sup> Prokura oddziałowa..., s. 3. Por. przytoczoną wcześniej obecną treść art. 40 pkt 1 UoKRS.

<sup>1493</sup> Prokura oddziałowa..., s. 3.

Ale także § 15<sup>2</sup> ust. 2 zd. 1 wskazanego rozporządzenia (teraz należy to odnieść do § 15 ust. 2 zd. 1 RozpUoKRS) budził uzasadniony sprzeciw J. P. Naworskiego nie tylko z powodu użycia w nim „wyrażenia „oddział przedsiębiorstwa” zamiast „oddział przedsiębiorcy”, dodawał on bowiem, że trudno także „zrozumieć wynikający z unormowania wymóg tożsamości nazwy oddziału z jego nazwą ujawnioną w rejestrze. Po pierwsze – w świetle art. 43<sup>6</sup> k.c. – oddział działa pod firmą, a nie pod nazwą. Po drugie – jasne jest, że w rachubę wchodzi jedna tylko firma oddziału (art. 43<sup>6</sup> k.c.), co nie wyklucza występowania różnych jego oznaczeń i tym samym czyni bezprzedmiotowym wynikający z omawianego przepisu nakaz tożsamości nazwy”<sup>1494</sup>.

Uściślając przytoczoną wypowiedź warto dodać, że uzasadniony pogląd o dopuszczalności posługiwania się przez oddział także innymi elementami identyfikującymi, np. logo oddziału, nie usprawiedliwia oczywiście przypuszczenia, że oddział może się posługiwać innymi oznaczeniami niż firmą oddziałową oraz firmą „główną” przedsiębiorcy, pod którymi m.zd. musi działać (por. art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), choć wystarczające jest występowanie pod „samą” firmą oddziałową, która i tak zawiera w sobie firmę „główną” przedsiębiorcy.

**IX. Firmowe konsekwencje przekształcenia oddziału.** Trudności z określeniem cech specyficznych oddziału pojawiać się będą zwłaszcza w sytuacjach granicznych, gdy struktura organizacyjna przedsiębiorcy jest rozbudowana i zróżnicowana w taki sposób, który utrudnia stanowcze zakwalifikowanie określonej jednostki czy raczej przedsięwzięcia gospodarczego lub zawodowego przedsiębiorcy, jako elementu tego, co dawniej określano mianem jego zakładu głównego, choć nie w znaczeniu przedsiębiorstwa, ale zakładu jako „założenia” przedsiębiorcy oraz odróżnienie określonej jednostki jako niewątpliwego oddziału przedsiębiorcy.

W takich, ale nie tylko w takich sytuacjach oczywiste są konsekwencje zmiany sytuacji organizacyjnej i prawnej tych struktur, które traktowane dotąd jako oddziały posługiwały się firmami oddziałowymi.

Dawno temu M. Allerhand podkreślał, iż w „razie zmiany oddziału na zakład główny można używać poprzedniej firmy, ale dodatek, że chodzi o oddział, należy opuścić, a tak samo ma się rzecz, jeżeli oddział zamienia się na samodzielne przedsiębiorstwo i prowadzi go

---

<sup>1494</sup> Prokura oddziałowa..., s. 3-4.

dalej albo kupiec, albo nabywca; w tym ostatnim przypadku nie można używać dotychczasowej firmy z dodatkiem wskazującym na oddział i na nabywcę [...]”<sup>1495</sup>.

Podobnie po latach J. Szwaja wskazywał, jeżeli „wskutek reorganizacji przedsiębiorcy dotychczasowy oddział stanie się głównym miejscem wykonywania działalności gospodarczej, przedsiębiorca, może nadal używać poprzedniej firmy, ale dodatek wskazujący, iż chodzi o oddział musi usunąć”<sup>1496</sup>, którą to opinię należy podzielić, ale pod warunkiem, że wbrew sugestiom autora przedsiębiorca w firmie oddziału nie umieścił innych dodatków nieobowiązkowych, które różniłyby jego firmę oddziałową, poza dodatkiem obowiązkowym, od jego firmy jako przedsiębiorcy, czyli firmy „głównej”, chyba że zmiana tej ostatniej firmy polegałaby na przyjęciu przez przedsiębiorcę firmy oddziałowej po wyeliminowaniu dodatków obowiązkowych wskazujących na jej charakter jako oddziału. Bez istotnych zastrzeżeń podzielić należy natomiast uwagę J. Szwaji, że jeżeli „jednostka organizacyjna utraci charakter oddziału ze względu na zmianę struktury przedsiębiorcy i utratę dotychczasowego statusu, traci ona uprawnienie do dalszego posługiwania się firmą oddziału. Powinno to pociągać za sobą wykreślenie firmy oddziału z rejestru przedsiębiorców lub z ewidencji działalności gospodarczej”<sup>1497</sup>, jeśli firma ta została w rejestrze lub ewidencji ujawniona.

Dodać warto, że i W. Popiołek stwierdza, iż utrata «przez daną jednostkę statusu „oddziału” prowadzi do wygaśnięcia uprawnienia do używania firmy „oddziałowej” [...]. To samo dotyczy przypadku „nabycia” oddziału przez innego przedsiębiorcę (powinien on – jeżeli status „oddziału” zostanie utrzymany – przyjąć nowe brzmienie firmy, zgodne z wymogami art. 43<sup>6</sup>)»<sup>1498</sup>. To jednak nie wyklucza dalszego posługiwania się nazwą przedsiębiorstwa, które wchodziło w skład nabytego oddziału (art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.)<sup>1499</sup>. Lecz gdyby nazwa tego przedsiębiorstwa była taka sama jak nazwa oddziału w skład którego wchodziło, dalsze posługiwanie się nawet nazwą takiego przedsiębiorstwa wchodzącego w skład oddziału nabywcy może rodzić niebezpieczeństwo konfuzji, dla przeciętnego uczestnika rynku nie będzie bowiem oczywiste, co jest firmą oddziałową nabywcy, a co jest nazwą

---

<sup>1495</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 71. Zob. także J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 390 (w wyd. z 1997 r., s. 445); J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16. Nadto W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232.

<sup>1496</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186 (w wyd. z 2004 r., s. 379). Zob. także J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 109; K. Golat, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 61.

<sup>1497</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186 (por. w wyd. z 2004 r., s. 380).

<sup>1498</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2008, s. 232. Zob. także J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

<sup>1499</sup> Por. np. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2010, s. 244; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013, s. 109.

nabytego przez niego przedsiębiorstwa, które nosi nazwę tożsamą firmie oddziałowej zbywcy.

Pozornie oczywista jest też uwaga, że jeżeli „dawny „oddział” stanie się odrębnym, samodzielnym podmiotem, do rejestru należy wpisać firmę nowego przedsiębiorcy”<sup>1500</sup>. Nie wymaga ona żadnych uzupełnień w sytuacji, gdy chodzi o innego przedsiębiorcę.

Nie można jednak wykluczyć, a nawet jest to prawdopodobne, że dotychczasowy oddział stanie się odrębnym, samodzielnym przedsięwzięciem gospodarczym lub zawodowym tego przedsiębiorcy, który był dotychczas jego właścicielem jako oddziału. Niewątpliwie, w takiej sytuacji przedsiębiorca powinien dla działalności tego byłego oddziału przybrać nową firmę. Musi się różnić nie tylko od dotychczasowej firmy oddziałowej uwzględniając zakaz wprowadzania w błąd, którego nie sposób chyba nie odnieść także do firmy do niedawna jeszcze na rynku obecnej, musi się ona bowiem różnić także od firmy „głównej” przedsiębiorcy, pod którą działał on jako właściciel również swego oddziału<sup>1501</sup>.

To ukazuje wcale niewyjątkową sytuację, gdy ten sam przedsiębiorca (nie tylko będący osobą fizyczną, ale i osobą prawną albo ułomną osobą prawną), prowadząc we własnym imieniu zróżnicowaną przede wszystkim przedmiotowo, terytorialnie albo tylko organizacyjnie (strukturalnie) działalność gospodarczą lub zawodową, będzie musiał posiadać odmienne firmy. Oczywiście, że można będzie zasadnie kwestionować taką konkluzję wskazując, iż ta sama osoba fizyczna, prawna albo ułomna osoba prawna prowadząc we własnym imieniu samodzielne przedsięwzięcia (dawniej mówiło się: interesy) w zakresie działalności gospodarczej lub zawodowej, wcale niekoniecznie odmienne co do struktury organizacyjnej, nie jest tym samym przedsiębiorcą, co przecież nie podważa zasadności stwierdzenia, że wówczas ta sama osoba fizyczna, prawna lub ułomna osoba prawna prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową pod różnymi firmami.

Także zdaniem J. Jacyszyna i J. Rudowicza, „jeżeli np. na skutek reorganizacji przedsiębiorstwa spółki oddział zmienia się na samodzielne przedsiębiorstwo, może on nadal używać poprzedniej firmy, ale dodatek wskazujący, że mamy do czynienia z oddziałem, należy z niej usunąć”<sup>1502</sup>. W szczególności zasługuje tu na przytoczenie, chyba jedyna w polskiej literaturze prawa firmowego, przestroga tych autorów, że sytuacja „będzie nieco bardziej skomplikowana, gdy spółka posiada jeszcze inne oddziały, a wyłącznie jeden z nich

---

<sup>1500</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186. Nadto J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

<sup>1501</sup> Zob. także T. Siemiątkowski, Prokura w spółkach..., s. 179.

<sup>1502</sup> Oddział spółki..., s. 70. Tak samo J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16.

zmienia na zakład główny. Wtedy zmianie ulec powinny także firmy pozostałych oddziałów, bowiem wskazywać one muszą na związek z nowym zakładem głównym<sup>1503</sup>.

**X. Firmowe konsekwencje nabycia oddziału.** Należy jeszcze zatrzymać się przy zagadnieniu blisko związanym z problematyką poruszoną w rozdz. VIII, dotyczącym niegdyś kontrowersyjnej (przynajmniej w pewnym zakresie<sup>1504</sup>, dziś zaś już niebudzącej wątpliwości, por. art. 55<sup>2</sup> k.c.) kwestii dopuszczalności zbywania części przedsiębiorstwa, w tym oddziałów.

Janusz Szwaja uważa bowiem, że jeśli „przedsiębiorca, do którego należał oddział, sprzeda go, to nabywca może, jeśli zostaną spełnione przesłanki przewidziane w art. 43<sup>8</sup> KC, prowadzić go nadal pod dotychczasową firmą. Dotyczy to także sytuacji, w której nabywca włączył oddział w strukturę swego przedsiębiorstwa przy zachowaniu statusu oddziału. Jest to wyjątek od zasady jedności firmy dopuszczony prawem ze względu na zasadę ciągłości firmy. W obu przypadkach nabywca wszakże musi usunąć z firmy dodatek wskazujący, iż przedsiębiorstwo jest oddziałem. Powinien również umieścić w firmie oddziału dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony postanowiły inaczej (zob. [...] art. 43<sup>8</sup> § 3 KC). Oczywiście nabywca oddziału może zaniechać posługiwania się dotychczasową firmą oddziału, i prowadzić go pod własną firmą<sup>1505</sup>.

Problem ten, wbrew ogólnemu wskazaniu w przytoczonej wypowiedzi J. Szwaji, nie dotyczy zagadnienia normowanego art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c.<sup>1506</sup> ani zachowania przez osobę fizyczną

---

<sup>1503</sup> Oddział spółki..., s. 70.

<sup>1504</sup> O tym np., że „kodeks cywilny nie przewiduje zbycia oddziału jako zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa w trybie i na warunkach przewidzianych dla zbycia przedsiębiorstwa” pisał niegdyś J. Modrzejewski, *Kwestia dopuszczalności...*, s. 33; por. S. Buczkowski, *Głosa*, OSP poz. 232/1972, s. 539, w szczególności s. 540. Obszernie o możliwości i konsekwencjach zbycia oddziału pisali J. Jacyszyn i J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 128-134, zob. także s. 70-71. Nadto M. Poźniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 35; B. Sołtys, *Sprzedaż...*, PPH, nr 7/1995, s. 19 i n.; B. Sołtys, *Kontrowersje wokół pojęcia...*, s. 31 i n., w szczególności s. 34; D. Bugajna-Sporczyk, *Oddział spółki...*, Pr.Sp. nr 9/1999, s. 3 i n.; E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 159 i n. oraz s. 212 i n.

<sup>1505</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186 (w wyd. z 2004 r., s. 380). Por. M. Honzatko [w:] Dzierżyński, Fenichel, Honzatko, *Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 76; J. Szwaja [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1994, s. 390 (w wyd. z 1997 r., s. 445); J. Jacyszyn, *Oddział spółki...*, s. 16; D. Bugajna-Sporczyk, *Oddział spółki...*, Pr.Sp. nr 9/1999, s. 5. W komentarzu do § 50 ust. 3 kodeksu handlowego niemieckiego (HGB), zgodnie z którym różność „firm w znaczeniu tego przepisu polega także na tym, że do firmy oddziału dołącza się dodatek, który określa firmę jako firmę oddziału” T. Siemiątkowski dodaje, że „sformułowanie „w znaczeniu tego przepisu”, a odnoszące się do różności firm, nie jest przypadkowe, gdyż przy zakładach filialnych (czy też oddziałach) spółki nie mamy w zasadzie do czynienia z „różnością firm” [...]” (*Prokura w spółkach...*, s. 180). Por. nadto np. s. Sołtysiński, *Spółka jawna...*, Warszawa 2008, s. 778; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bienia i inni, 2012, s. 630.

<sup>1506</sup> Zob. np. G. Tylec, *Imię i nazwisko...*, s. 194 i n.; także M. Bielecki, *Przeniesienie ogółu...*, s. 249. Nadto również też wyr. SA w Katowicach z 8 IV 2014 r., V ACa 825/13, LEX nr 1458909: „Przepis art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. odnosi się wyłącznie do spółek osobowych, których firmy muszą zawierać nazwiska wszystkich lub niektórych wspólników, a przynajmniej nazwisko jednego spośród nich (art. 24 § 2, art. 90 § 1, art. 104 § 1, art. 127 § 1 k.s.h.) i tylko taka spółka, jeśli jest zainteresowana utrzymaniem firmy w dotychczasowym brzmieniu,

będącą następcą prawnym oraz kontynuującą działalność gospodarczą innej osoby fizycznej jej nazwiska w firmie (art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c.), lecz jedynie wskazanego przez tego autora postanowienia zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. Ale inaczej niż to wynika z wypowiedzi J. Szwejki przepis ten stanowi, że kto „nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą”, powinien „jednak umieścić dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony inaczej postanowiły”. Paragraf ten mówi, jak widać, o nazwie przedsiębiorstwa<sup>1507</sup>, nie o firmie oddziałowej.

I choć dopuszczalne jest, że nazwa przedsiębiorstwa będzie tożsamą z firmą główną albo firmą oddziałową, to przecież może to budzić istotne zastrzeżenia co do funkcji jaką firma ma spełniać oznaczając przedsiębiorcę, nie zaś jego przedsiębiorstwo<sup>1508</sup>. W takiej sytuacji oczywista jest poprawność interpretacji przyjętej przez J. Szwejkę, co najwyżej można mieć wątpliwości co do tego, czy przepis ten stanowi również wystarczającą podstawę do posługiwania się przez nabywcę przedsiębiorstwa dotychczasową firmą oddziałową, gdy nabyte przedsiębiorstwo ma inną nazwę niż firma oddziału, w którego strukturze przedsiębiorstwo to u zbywcy działało.

Przekonującą dla mnie jest interpretacja, że art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. powinien stanowić w rozważanych okolicznościach podstawę dla przyjęcia wskazanego przez J. Szwejkę rozwiązania, ale *per analogiam*. To, że problem nie jest wymaginowany widać zwłaszcza w sytuacji, gdy nabyte przedsiębiorstwo było jednym z dwóch lub kilku wchodzących w strukturę oddziału, wtedy bowiem, gdy nazwa przedsiębiorstwa nie jest tożsamą z firmą oddziału, niedopuszczalne powinno być, przy zachowaniu przez zbywcę dotychczasowej firmy oddziałowej, prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa, wchodzącego wcześniej w strukturę owego oddziału, pod firmą oddziałową, a nie pod nazwą przedsiębiorstwa, co pod pewnymi warunkami art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. przewiduje.

Janusz Szwejka wskazuje na możliwość działania pod dotychczasową firmą oddziałową także przy zachowaniu w działalności prowadzonej we własnym imieniu przez nabywcę statusu nabytego oddziału, dodając, że również wówczas nabywca „musi usunąć z firmy dodatek wskazujący, że przedsiębiorstwo jest oddziałem”<sup>1509</sup>, co należy m.zd. rozumieć tylko w ten sposób, że dawny dodatek musi być zastąpiony nowym dodatkiem, tylko jeśli wymaga

---

obejmującym nazwisko wspólnika tracącego członkostwo, musi uzyskać na to pisemną zgodę (zastrzeżoną dla celów dowodowych - ad probationem) wspólnika ustępującego ze spółki, a w razie jego śmierci - zgodę jego małżonka i dzieci”.

<sup>1507</sup> Por. np. M. Jagodziński, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 55-56; R. Adamus, *Przedsiębiorstwo upadłego...*, s. 10; Ł. Żelechowski, *Zastaw zwykły...*, s. 59-60.

<sup>1508</sup> O tym, że do składników niematerialnych indywidualizujących przedsiębiorstwo należy rzekomo firma, wymieniona przez autorkę najpierw, zob. T. Mróz, *Umowy dotyczące...*, s. 922.

<sup>1509</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186 (w wyd. z 2004 r., s. 380).

tego zmiana okoliczności, co nie będzie miało miejsca, gdy siedziba oddziału znajduje się w tej samej miejscowości, w której znajdowała się wtedy, gdy oddział wchodził w strukturę działalności prowadzonej przez zbywcę.

Gdy chodzi o opinię J. Szwaji, że rozważane rozwiązanie jest przejawem wyjątku od zasady jedności firmy dopuszczonego „ze względu na zasadę jedności firmy”<sup>1510</sup>, trzeba ponownie zwrócić uwagę, że postanowienie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. dotyczy nie możliwości prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą, ale pod dotychczasową nazwą, która choć może, ale wcale nie musi być tożsamą z firmą główną albo firmą oddziałową przedsiębiorcy będącego zbywcą.

Inna sprawa, że możliwość dalszego korzystania z dotychczasowej firmy głównej i *per analogiam* zapewne także z firmy oddziałowej istnieje w oparciu, ale i pod warunkami przewidzianymi w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., który wykazuje pewne podobieństwo z unormowaniem zawartym w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., choć też zasadniczo się od niego różni. Nie tylko co do tego, że w jednym przypadku chodzi o nazwę przedsiębiorstwa, zaś w drugim o firmę przedsiębiorcy, lecz także dlatego, że art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. przewiduje w zd. 1 uprawnienia *ex lege* nabywcy przedsiębiorstwa, które może być modyfikowane poprzez umowę stron, gdy upoważnienie, o którym mowa w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. takiego charakteru nie ma.

Należy w tym miejscu przytoczyć opinię S. Wróblewskiego, że gdy właściciel „przedsiębiorstwa, np. sklepu kolonialnego, sprzedaje je jako całość z wyjątkiem jednego zakładu ubocznego, który zatrzymuje dla siebie, nie widzę przeszkody, któraby nie pozwalała nabywcy korzystać z firmy sprzedawcy (czy skutkiem takiej sprzedaży sprzedawca nie będzie musiał zmienić firmy tego zakładu, który zatrzymał dla siebie, to inna sprawa; zd. m. musi on skreślić z niej dodatek z art. 36, wskazujący związek z zakładem głównym, nadto zaś wprowadzić w razie potrzeby dodatek, odróżniający jego firmę od firmy, która przechodzi na nabywcę, ale to nie przeszkadza przejściu firmy na nabywcę). Skoro się zaś przyjmie, że w przypadku powyższym takie wyłączenie zakładu nie stoi w drodze [oryg. – P.Z.] zastosowaniu art. 33, uznać trzeba także możliwość odwrotną t. zn. dopuszczalność przejścia firmy w razie nabycia jednego zakładu”<sup>1511</sup>. Abstrahując od zagadnienia (przejścia) zbycia firmy (por. art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.) przytoczone uwagi dotyczące konieczności zmodyfikowania zachowanej firmy oddziałowej zachowują aktualność i na gruncie współczesnego prawa.

---

<sup>1510</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 186.

<sup>1511</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 162.



**XI. Zagadnienie obowiązku działania pod firmą oddziałową.** Niemniej interesującym zagadnieniem jest to, czy w świetle art. 43<sup>6</sup> k.c. powstanie oddziału nakłada na przedsiębiorcę obowiązek działania, w zakresie działalności oddziału, pod firmą oddziałową? Nie jest to tak oczywiste jak to, że posiadając firmę oddziałową niedopuszczalne jest prowadzenie pod nią działalności w zakresie niewchodzącym w zakres działalności tego oddziału, ale innego oddziału albo w zakresie innej „pozazakładowej” działalności tego przedsiębiorcy, która dotyczy jego działalności niewchodzącej w zakres działalności realizowanej w którymkolwiek z oddziałów.

Z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. wynika obowiązek działania pod firmą, który bez wątplenia odnosi się do tej firmy, którą można byłoby określić jako firmę główną<sup>1512</sup>. Artykuł 43<sup>6</sup> k.c. określa tylko elementy firmy oddziałowej, nie dotyczy zaś obowiązku działania pod firmą oddziałową, co wydaje się naturalnym biorąc pod uwagę, że postanowienie zawarte w art. 43<sup>2</sup>

<sup>1512</sup> Zob. także art. 8 pkt 2 i art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 V 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U., poz. 827 ze zm.). Nadto tezę wyr. WSA we Wrocławiu z 30 I 2015 r., III SA/Wr 687/14, LEX nr 1654607, w której wskazując na art. 18 ust. 5 pkt 2 ustawy z 6 IX 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2013 r., poz. 1414 ze zm.) przyjęto, że «nie chodzi o to, aby nazwa przedsiębiorcy ściśle pokrywała się z jego firmą. W obrocie gospodarczym przedsiębiorcy nadają różne nazwy wyodrębnionym przez siebie składnikom majątkowym. Częstą praktyką jest, że są to nazwy które nie mają nic wspólnego z firmą danego przedsiębiorcy, chociaż bezsprzecznie jego działalności służą. Nie ma zatem znaczenia fakt, że umieszczona na pojeździe nazwa „Licencjonowany Przewóz Osób” nie pokrywa się z firmą przewoźnika. Interpretacja ta wynika także z faktu, iż ustawodawca w powołanych przepisach nie posłużył się pojęciem firmy, które ma swą definicję w art. 43 i n. k.c.» (firmę unormowano w art. 43<sup>2</sup> i n. tego kodeksu; zob. także wyr. WSA we Wrocławiu z 13 IV 2011 r., III SA/Wr 887/10, LEX 963567). W przywołanym w cytowanym wyroku art. 18 ust. 5 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym postanowiono, że przy „wykonywaniu przewozów okazjonalnych w krajowym transporcie drogowym pojazdem przeznaczonym konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą zabrania się [...] umieszczenia w sposób widoczny i czytelny z zewnątrz pojazdu oznaczeń z nazwą [...] lub innych oznaczeń mających na celu identyfikację przedsiębiorcy [...]”. Por. uzasad. wyr. NSA z 12 VIII 2015 r., II GSK 2637/14, LEX nr 1795948, gdzie zauważono przede wszystkim, «że art. 18 ust. 5 u.t.d. składa się z trzech norm – zakazów, które zostały sformułowane w sposób bezwarunkowy. Wszystkie one służą jednemu ogólnemu celowi, eliminowaniu nieuczciwej konkurencji dla taksówek ze strony podmiotów uprawnionych do wykonywania przewozów okazjonalnych. Każdy z tych trzech zakazów spełnia ponadto pewne cele szczegółowe. Wydaje się, że w przypadku zakazu określonego w ust. 5 lit. b [chodzi nie o lit. b, ale o pkt 2; uwaga ta dotyczy wskazania tego przepisu także w dalszej części cytowanego uzasadnienia – uw. P.Z.] nie chodzi o wyeliminowanie wizualnego podobieństwa takiego pojazdu do taksówki lecz o uniemożliwienie działania takich przewoźników na wezwanie. Temu bowiem służą oznaczenia identyfikujące przewoźnika: nazwa, adres czy numer telefonu. Przy takim założeniu inne, dodatkowe oznaczenia pojazdu, takie jak „przewóz osób” nie mają istotnego znaczenia. Można dodać, że mogą być wykorzystywane celowo po to, aby zakamuflować użycie przez przewoźnika informacji dla niego istotnych, wskazujących na możliwość skontaktowania się z nim w celu skorzystania z usługi. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego podnosi się, że umieszczenie nawet jednego z oznaczeń wskazanych w art. 18 ust. 5 lit. b ustawy daje podstawę do nałożenia kary pieniężnej za naruszenie tego przepisu (np. wyrok NSA z 30 sierpnia 2012 r., II GSK 1094/11). Jeżeli więc Sąd I instancji ocenił, że umieszczone na samochodzie oznaczenie stanowi nazwę w rozumieniu art. 18 ust. 5 lit. b ustawy, to wobec jednoznacznego i bezwarunkowego brzmienia tego przepisu nie miał podstaw do uwzględnienia skargi. W tej sytuacji zbędne były wywody Sądu co do tego, że dopiero nowelizacja ust. 5 lit. b ustawy o transporcie drogowym znacząco rozszerzyła określony w nim zakaz, obejmując nim również używanie innych oznaczeń identyfikujących przedsiębiorcę» (tak samo w uzasad. wyr. NSA z 12 VIII 2015 r., II GSK 1659/14, LEX nr 1795866). Zob. także np. art. 40 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 16 XII 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1440 ze zm.), gdzie mowa o oznaczeniu przedsiębiorcy, a nie o jego firmie. Nadto zob. uzasad. wyr. WSA w Poznaniu z 5 I 2016 r., III SA/Po 653/15, LEX nr 1977255.

§ 1 k.c. dotyczy obowiązku działania pod firmą w ogóle, co nakazuje odnieść ten wymóg także do firmy oddziałowej.

Co prawda problem wydaje się pozornym uwzględniając, że gdyby przedsiębiorca chciał uniknąć konieczności posługiwania się firmą oddziałową mógłby w taki sposób ukształtować strukturę jednostki organizacyjnej, o którą chodzi, aby nie posiadała ona cech oddziału i tym samym nie wymagała posługiwania się przez przedsiębiorcę, w zakresie działalności gospodarczej lub zawodowej prowadzonej w tej jednostce organizacyjnej, firmą oddziałową. Ale niekiedy przedsiębiorcy może zależeć na tym, aby prowadzić działalność bez posługiwania się firmą oddziałową i wówczas rodzi się postawione już pytanie, czy działając w ramach (zakresie) działalności gospodarczej lub zawodowej oddziału przedsiębiorca może poprzestać na posługiwaniu się firmą „główną”, nie ma zaś obowiązku działania, wspólnie z firmą główną albo samodzielnie, pod firmą oddziałową?

Gdyby poprzestać na uwzględnianiu interesów samego przedsiębiorcy wydaje się to możliwe i właściwe. Jeśli jednak wziąć pod uwagę różnorakie konsekwencje odrębności oddziału, przede wszystkim na gruncie prawa publicznego, w szczególności prawa dotyczącego rachunkowości oraz prawa podatkowego<sup>1513</sup>, głównie jednak doniosłość dla kontrahentów i klientów przedsiębiorcy oznaczenia firmą działalności prowadzonej przez

---

<sup>1513</sup> Dla ukazania doniosłości pojęcia oddziału na gruncie prawa podatkowego warto przytoczyć obszerniej, jako przykład, uzasadnienie postanowienia naczelnika Pierwszego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie z 29 XII 2005 r. „Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, iż Spółka działa na terenie Polski w formie Oddziału, który jest zarejestrowany w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług. Stosownie do art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług [...], podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. W świetle tego unormowania oddział osoby prawnej nie jest odrębnym od niej podatnikiem podatku od towarów i usług, gdyż: [...] nie posiada osobowości prawnej, [...] nie stanowi też jednostki organizacyjnej wykonującej samodzielnie działalność gospodarczą. Kwestię funkcjonowania oddziału podmiotu zagranicznego w Polsce regulują przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej [...]. Zgodnie z art. 4 ust. 1 tej ustawy przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Z kolei oddział zdefiniowany został w art. 5 pkt 4 jako wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności. Ponadto, zgodnie z art. 86 ww. ustawy oddział może prowadzić działalność wyłącznie w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy zagranicznego. W świetle przywołanych unormowań zagraniczna jednostka macierzysta i utworzony przez nią oddział są traktowani jako ten sam podmiot i jeden podatnik dla celów podatku od towarów i usług. W związku z powyższym wszelkie czynności podlegające opodatkowaniu VAT w Polsce, wykonywane przez przedsiębiorcę zagranicznego za pośrednictwem oddziału winny być ujmowane w rozliczeniach podatku od towarów i usług dokonywanych przez ten oddział [...]. Jednocześnie Naczelnik Urzędu zaznacza, iż wewnętrzne przepływy finansowe pomiędzy rachunkiem bankowym Spółki i rachunkiem bankowym Oddziału nie spełniają definicji dostawy towarów ani świadczenia usług na gruncie ustawy o VAT. Zatem w przedstawionym stanie faktycznym nie będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług” (Pismo z 29 XII 2005 r. ...). Por. J. Napierała, T. Sójka, Status prawny..., s. 67.

niego we własnym imieniu w strukturze organizacyjnej oddziału<sup>1514</sup>, przemawia to jednoznacznie za koniecznością działania w tym zakresie pod firmą oddziałową, co wcale nie wyklucza posługiwania się wówczas także firmą główną, pomijając to, że i tak firma ta, choć pozornie tylko nazwa osoby prawnej (zob. art. 43<sup>6</sup> k.c.), musi stanowić rdzeń firmy oddziałowej<sup>1515</sup>.

Na poprawność takiej interpretacji wskazuje również, chyba nawet dobitnie to, że w art. 43<sup>6</sup> k.c. wymagane jest wskazanie miejscowości, w której oddział ma siedzibę, co ma przecież znaczenie nie z punktu widzenia interesów przedsiębiorcy, ale różnorodnych wymogów zawartych w prawie publicznym, w tym także rejestrowym i ewidencyjnym, a także interesów tych uczestników działalności rynkowej, którzy powinni mieć łatwy dostęp do informacji, gdzie znajduje się siedziba oddziału.<sup>1516</sup>

W odniesieniu do siedziby oddziału nieco bardziej skomplikowane wydaje się zagadnienie wskazania istoty, czy raczej jej odrębności od siedziby głównej, ale można podjąć trud takiego ustalenia w oparciu o odpowiednią interpretację uwag przedstawionych w rozdz. V. Należy jednak przytoczyć już w tym miejscu sformułowane na gruncie przepisów obowiązujących w okresie międzywojennym, lecz zachowujące aktualność uwagi S. Wróblewskiego, że jedność „przedsiębiorstwa objawia się ponadto w tem, że ma ono jedną siedzibę (siedziba oddziału nie jest siedzibą przedsiębiorstwa, jakkolwiek wpływa na rejestrację, w przypadku art. 36 § 2 na brzmienie firmy, w myśl art. 55 § 2 na sposób prowadzenia księgowości, a w myśl art. 34 k.p.c. także na właściwość sądu) [...]”<sup>1517</sup>.

\* \* \*

Niestety w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego nie proponuje się żadnych zmian w odniesieniu do unormowania firmy oddziału osoby prawnej. Projektowany tam przepis, tak jak art. 43<sup>6</sup> k.c., ma stanowić, że firma «oddziału osoby prawnej zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę»

---

<sup>1514</sup> Zauważyć warto, że w komentarzu do art. 43<sup>6</sup> k.c. T. Żywnowski podkreśla, iż postanowienie to sprzyja „przejrzystości rynku lokalnego i chroni jego uczestników” (Firma w kodeksie..., s. 52). Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 70. Także J. Jacyszyn odnosząc się do tego, że firma „oddziału powinna odpowiadać firmie zakładu głównego i być uzupełniona dodatkiem wskazującym na związek z zakładem głównym” stwierdza, iż dodatek ten musi „wskazywać zakład główny tak, by każdy wiedział, gdzie zakład ten się znajduje, gdzie jest jego siedziba i urzędujące władze” (Oddział spółki..., s. 16).

<sup>1515</sup> Zdaniem E. Gniewka „w obrocie gospodarczym i w postępowaniu sądowym występuje osoba prawna (przedsiębiorca) pod swoją firmą, z równoczesnym ujawnieniem wyodrębnionego jej oddziału oznaczonego według dodatkowych wskazań określonych normą [...] przepisu” ([w:] Kc. Kom. Gniewek, 2004, s. 155; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 101; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 104).

<sup>1516</sup> Por. co do siedziby oddziału banku zagranicznego przede wszystkim art. 40 ust. 4 zd. 1 PB.

<sup>1517</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 118-119. Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 154.

(art. 73 projektu)<sup>1518</sup>. Pozostaje mieć nadzieję, że przedstawione także przeze mnie (również w opublikowanym przed laty artykule<sup>1519</sup>) doniosłe wady rozwiązania przyjętego w art. 43<sup>6</sup> k.c. zostaną rozpatrzone w dyskusji nad projektem tego nowego przepisu<sup>1520</sup>.

**XII. Dostosowanie „starych” firm oddziałowych do wymogów zreformowanego prawa firmowego.** Na zakończenie należy zadać pytanie, czy w obrocie prawnym i gospodarczym mogą istnieć także firmy oddziałowe niespełniające wymogów określonych w art. 43<sup>3</sup> k.c.? Taka możliwość wydaje się wynikać z art. 7 ustawy z 14 II 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>1521</sup>, tej która wprowadziła m.in. przepisy zreformowanego prawa firmowego. W ust. 1 tego przepisu postanowiono, że przedsiębiorcy „dostosują swe firmy do przepisów [...]” kodeksu cywilnego, „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w terminie 4 lat od dnia wejścia ustawy w życie”, jednakże w ust. 2 przewidziano, że w „razie niemożności dostosowania używanej firmy do przepisów [...]” kodeksu cywilnego, „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, sąd rejestrowy, na wniosek przedsiębiorcy złożony w terminie wskazanym w ust. 1, rozstrzyga o dopuszczalności

---

<sup>1518</sup> W uzasadnieniu projektu tego przepisu stwierdzono jedynie, że stanowi on „odpowiednik art. 43<sup>6</sup> k.c.” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77). Jest to o tyle zastanawiające, że członkiem trzyosobowego zespołu zajmującego się m.in. projektowanymi przepisami o firmie był A. W. Wiśniewski, który w licznych publikacjach zabiega o rozważny powrót do wielu uregulowań kodeksu handlowego, które i tu, w odniesieniu do firmy oddziału, okazują się rozwiązaniami oczywiście lepszymi niż błędny przepis dotychczasowy powtórzony bez zastrzeżeń we wskazanym projekcie.

<sup>1519</sup> P. Zaporowski, Firma oddziału..., s. 35 i n. Teraz warto jeszcze dodać, że za krytykowaną przeze mnie, lecz *lege artis* poprawną wykładnią, niedopuszczającą zawarcie w firmie oddziału innych elementów, choćby powszechnie stosowanego określenia np. „Oddział I”, wydaje się przemawiać porównanie projektowanej regulacji z postanowieniem określającym w art. 69 § 1 projektu elementy niezbędne firmy osoby prawnej, gdzie podkreślono, że firma ta musi c o n a j m n i e j zawierać wskazane elementy, gdy projektowany art. 73, jak i art. 43<sup>6</sup> k.c. wydają się jednoznacznie przemawiać za przyjęciem, iż określają one w zupełności elementy firmy takiego oddziału.

<sup>1520</sup> Por. uwagi B. Glinickiego: «Do sformułowania kolejnej uwagi przyczynia się treść art. 73 projektu, dotycząca firmy oddziału osoby prawnej i dosłownie powtarzająca obecny art. 43<sup>6</sup> k.c. Umieszczenie w projekcie nowego kodeksu cywilnego istniejącego rozwiązania, jakim jest koncepcja firmy oddziału przedsiębiorcy (osoby prawnej), należy ocenić jako niezdane. Uznając jej korzenie sięgające art. 36 § 1 kodeksu handlowego, wypada się zastanowić czy obecnie mówienie o „firmie oddziału przedsiębiorcy” znajduje uzasadnienie. Firma to oznaczenie podmiotu prawa – przedsiębiorcy. Oddział własnej podmiotowości nie ma; istnieje w strukturze większego podmiotu. Zatem poprzez użycie określenia „firma oddziału” dochodzi do jego bezzasadnego upodmiotowienia. Ponadto, przepis z niezrozumiałych względów ogranicza możliwość posługiwania się tzw. firmą oddziałową tylko do przedsiębiorców będących osobami prawnymi. Tymczasem przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie wykluczają posiadania oddziałów przez przedsiębiorców-osoby fizyczne, a wręcz przeciwnie wyraźnie przewidują taką możliwość, choćby w art. 25 ust. 1 pkt 5. Właściwsze wydawałoby się przyjęcie następującego brzmienia proponowanego art. 73 projektu: „Oddział przedsiębiorcy może się posługiwać firmą tej osoby oraz określeniem „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę”. Taka propozycja pozwala na uniknięcie upodmiotowienia oddziału przedsiębiorcy poprzez zasugerowanie, że ma on własną firmę (i jest odrębnym przedsiębiorcą), zapobiega wprowadzeniu w błąd co do tożsamości przedsiębiorcy (pomyleniu jego zakładu głównego z oddziałem) i nie ogranicza – pozostając w harmonii z przepisami o charakterze publiczno-prawnym – tworzenia oddziałów przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą» (Kilka uwag..., s. 19).

<sup>1521</sup> Dz.U. Nr 49, poz. 408.

zachowania dotychczasowej firmy w całości lub z niezbędnymi zmianami”, a orzeczenie „sądu powinno zapaść nie później niż w ciągu 5 lat od dnia wejścia ustawy w życie”<sup>1522</sup>.

Koncepcja art. 7 ust. 2 tej ustawy jest zadziwiająca, nie ma przecież takiej sytuacji, w której nie istnieje możliwość dostosowania dotychczasowych firm do wymogów przewidzianych w nowym prawie firmowym, choć niekiedy wymaga to rezygnacji z niektórych określeń zawartych w firmach, np. z nazwisk umieszczonych w nich wbrew reżimowi określönemu w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. Można się domyślać intencji, które są źródłem regulacji zawartej w art. 7 ust. 2 wskazanej ustawy, ale budzą one zasadnicze zastrzeżenia aksjologiczne, a często nawet sprzeciw, pomijając to, że przyjęte rozwiązanie jest oczywiście złe także, gdyby chcieć je wykorzystać w celu zapewne przez ustawodawcę zamierzonym.

W publikowanym orzecznictwie brak jest informacji dotyczących tego, jakie i z jakim uzasadnieniem wydawały sądy rozstrzygnięcia w oparciu o ten przepis, a nawet czy w ogóle przyszło im takie sprawy rozpatrywać, choć m.zd. uwzględnienie odpowiednich wniosków byłoby niemożliwe bez naruszania wskazanego, w istocie kuriozalnego przepisu: nie sposób bowiem przyjąć, iż zdarzyć się mogła niemożność „dostosowania używanej firmy do przepisów [...]” kodeksu cywilnego o firmie. W tej sytuacji nie można chyba wykluczyć, że przynajmniej niektóre dawne firmy ewidentnie łamiące zasady nowego prawa firmowego zmienione nie zostały. Dotyczyć to może także firm oddziałowych, co jest prostą konsekwencją tego, że firma „główna” i wcześniej stanowiła rdzeń firmy oddziałowej.

Nie wiadomo jak można takim naruszeniom obowiązku przewidzianego w art. 7 wskazanej ustawy, pozbawionym jakiegokolwiek sankcji<sup>1523</sup> przeciwdziałać, w UoKRS brak jest bowiem postanowienia (zob. np. jej art. 23) będącego odpowiednikiem normy zawartej dawniej w art. 38 zd. 1 i 2 k.h.<sup>1524</sup>, zgodnie z którymi sąd „rejestrowy powinien z urzędu czuwać nad należytem przestrzeganiem przepisów o firmie oraz nad tem, aby firmy używano w obrocie w brzmieniu, zgodnem z obowiązującymi przepisami” i w „tym celu ma prawo nakładać grzywny [...]”.

---

<sup>1522</sup> Zgodnie z art. 10 często przywoływanej ustawy z 14 II 2003 r. przypomnę i tu, że m.in. jej przepisy z zakresu prawa firmowego weszły w życie 25 IX 2003 r., a termin pięcioletni, o którym mowa w jej art. 7 ust. 2 zd. 2, upłynął 24 IX 2008 r. Zob. także M. Piasecka-Sobkiewicz, *Firmy z nieaktualną...*, s. 1, 4 i 5; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 335-336.

<sup>1523</sup> Por. np. Ł. Zamojski, *Przepisy przymuszające...*, s. 38 i n.

<sup>1524</sup> Zob. Ł. Zamojski, *Działalność...*, Gl. nr 4/2004, s. 7.

## Rozdział VII

### Skrót firmy

**I. Wstęp.** Na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. „przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy”<sup>1525</sup>, zgodnie zaś ze zd. 2 tego paragrafu przepis „art. 43<sup>2</sup> § 2 stosuje się odpowiednio”.

Wbrew pozorom, które stwarza to jasne unormowanie<sup>1526</sup>, nie potwierdza ono jednego z założeń leżących u podstaw rządowego projektu ustawy reformującej polskie prawo firmowe. Trudno bowiem uznać, że przepis ten przyczynił się do uproszczenia i ułatwienia stosunków między przedsiębiorcami, przede wszystkim, aby zapewnił przejrzystość unormowania

---

<sup>1525</sup> Ustawodawca posłużył się w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. czytelnym, biorąc pod uwagę powszechny zwyczaj językowy, wyrazem „skrót”, choć rygorystycznie poprawnym winien być tu wyraz „skrótowiec”. Jak bowiem wyjaśnia P. Müldner-Nieckowski skrócenia „wyrazów i wyrażeń dzielą się zasadniczo na dwie grupy: skróty i skrótowce. Występują także postaci skróceń pośrednie (będące zarówno skrótami, jak i skrótowcami) oraz imitacje skróceń, symbole literowe i nieliterowe, które znajdują się na pograniczu typu skróceniowego. Skrótami nazywamy takie niesamodzielne pochodne formy wyrazów lub wyrażeń, które odczytuje się jako całe wyrazy skracane, na przykład: m.in. (wymowa: między innymi), etc. (wymowa: et cetera), a. (wymowa: albo), dot. (wymowa: dotyczy), płk. (wymowa: pułkownik). Skrótowcami nazywamy takie pochodne formy wyrażeń (nazw własnych, nazw obiektów, nazw pojęć), które powstały z początkowych liter, głosek lub sylab wyrazów składowych (niekoniecznie wszystkich) i które funkcjonują albo mogą funkcjonować samodzielnie tak jak wyrazy” (Wybrane zagadnienia..., s. 8). Dalej autor ten wskazuje, że skrótowce „tradycyjnie dzielą się na cztery grupy: literowce (skrótowce literowe) [...]”, „głoskowce (skrótowce głoskowe) [...]”, „grupowce (sylabowce, skrótowce sylabowe) [...]” oraz „skrótowce mieszane, które mają budowę niejednorodną, literowo-głoskową [...]”: „literowo-grupowe, głoskowo-grupowe [...], grupowo-literowo-głoskowe [...]” (Wybrane zagadnienia..., s. 8-9). Z przedstawionych tamże przykładów wynika, że wszystkie cztery postacie skrótowców mogą stanowić skrótowce firmy. Autor dodaje, że można mówić jeszcze o skrótowcach złożeniowych (podane przykłady świadczą, że mogą być one wykorzystane także jako skrót firmy, np. Inwestbank), skrócenia z pogranicza skrótowców i skrótów: morfemowych (także możliwych do wykorzystania jako skrótowiec firmy, np. sam, ksero) oraz skrótowcowo-skrótowych (wyjątkowo chyba także możliwych do wykorzystania jako skrótowiec firmy, np. RTG). „Wraz z rozwojem międzynarodowej wymiany internetowej pojawiły się także: skrótowce fonetyczne (fonetyki) [...]”, skrótowce rekurencyjne (nawracające) [...]” oraz „skrócenia eufemizujące [...]” (P. Müldner-Nieckowski, Wybrane zagadnienia..., s. 9). Z podanych we wskazanym miejscu przykładów dwóch pierwszych z tych ostatnich wynika, że one również mogą być niekiedy wykorzystane jako skrótowce firmy (np. VISA, ale nie wiadomo już, czy także: 3maj się), inaczej niż skrócenia eufemizujące, „których budowa ukrywa pełne brzmienie wyrażenia wulgarne albo obraźliwe [...]”. Szeroko o skrótach i skrótowcach J. Podracki, Słowników skrótów..., s. 11 i n., na s. 17-19 o klasyfikacji skrótowców na literowce, głoskowce, grupowce i sylabowce, mieszane częściowe, złożone z obcych elementów i złożeniowe, przy czym najczęściej występują cztery pierwsze ze wspomnianych klasy. Definicja oraz cechy trzech podstawowych typów skrótowców w języku polskim: głoskowców, literowców i sylabowców zob. R. Laskowski, Skrótowce [w:] Encyklopedia..., s. 306. Co do skrótów por. też P. Müldner-Nieckowski, Wybrane zagadnienia..., s. 8-9; P. Müldner-Nieckowski, Pisownia skrótów..., s. 9-10; P. Müldner-Nieckowski, Pisownia skrótowców..., s. 10; P. Müldner-Nieckowski, Liczba i rodzaje..., s. 11.

<sup>1526</sup> Może dlatego nie znalazłem żadnego odniesienia do tego przepisu w uwzględniającym już zreformowane prawo firmowe komentarzu do art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. pióra S. Dmowskiego [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2003, zob. w szczególności s. 151 i n., a także później, w wyd. z 2004 na s. 155 i n., w wyd. z 2006 r. na s. 155 i n., w wyd. z 2007 r. na s. 160 i n., w wyd. z 2009 r. na s. 174 i n., w wyd. z 2011 r. na s. 180 i n. oraz S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 222 i n.

skracania firm<sup>1527</sup>. Jasno i stanowczo wyraził to J. Szwaja podkreślając, że „treść art. 43<sup>5</sup> § 4 KC wywołuje – moim zdaniem – zasadnicze wątpliwości a jego liberalna wykładnia może unicestwić zamiar ustawodawcy uporządkowania posługiwania się firmami przez przedsiębiorców [...]. Uważam, że wprowadzenie tego przepisu było niecelowe, a jeśli obowiązuje, należy go interpretować ścieśniająco”<sup>1528</sup>.

Na przykładzie tej szczegółowej regulacji nie sposób więc podzielić ogólnej opinii A. Kubiak-Cyruł, która choć ma rację podkreślając „zasadniczo trafność nowych przepisów odnoszących się do oznaczeń przedsiębiorców”, to jednak przesadza stwierdzając w zdaniu następnym, iż „porządkują one i ujednolicają tak istotne dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą zasady identyfikowania i indywidualizowania ich w obrocie”<sup>1529</sup>. Tę krytyczną ocenę uzasadnię analizując unormowanie dotyczące skracania firm, ale przecież i cytowana autorka zawarła w swojej monografii kilka zastrzeżeń do zreformowanych przepisów prawa firmowego. Podobnych zastrzeżeń, wykraczających poza problematykę skracania firm, mam zresztą dużo więcej<sup>1530</sup>. Przedstawiane i uzasadniane w tym rozdziale opinie krytyczne odnoszą zaś nie tylko do dostrzeżonych już w literaturze prawniczej

<sup>1527</sup> Por. J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 3; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. IV, 2004*, s. 1437; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2012*, s. 416 i 418; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] *Ksh. Kom. t. V, 2015*, s. 156 i n.

<sup>1528</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V, 2004*, s. 368-369; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2012*, s. 417 i 419, gdzie uwaga, że zdecydowanie „nie należy akceptować skracania firm polegającego na opuszczeniu jej elementów składowych, w szczególności rdzenia i dodatków obowiązkowych”. Zob. także tenże [w:] *Ksh. Kom. t. III, 2013*, s. 89; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] *Ksh. Kom. t. V, 2015*, s. 157. Stanowisko to aprobuje W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008*, s. 230. Nie ma natomiast racji M. Kępiński, gdy twierdzi, że ustawodawca «mógł zapewne pominąć § 4 art. 43<sup>5</sup> k.c., gdyż w firmie mogą być zawsze zamieszczone oznaczenia „dowolnie obrane” (art. 43<sup>5</sup> § 2 i art. 43<sup>4</sup>), ale postanowił to wyraźnie uregulować [...] ze względu na popularność praktyki skracania nazw» (*Firma...*, Zakamycze 2006, s. 167). Przepisy mówiące o dopuszczalności zawarcia w firmach określeń dowolnie obranych w ogóle przecież nie odnoszą się do unormowanego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. zagadnienia dopuszczalności posługiwania się skrótem firmy. Rację ma też W. Popiołek zwracając uwagę, że przepis art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. «wśród ewentualnych dodatków fakultatywnych nie wymienia „skrótów firmy”» i dodaje, że to «rozwiązanie jest zasadne, choćby dlatego, że dosyć trudne mogłoby okazać się nadanie takiego brzmienia firmie, które zarazem zawierałoby jej skrót (nie chodzi przy tym o skrót jakiegoś określenia zamieszczonego w firmie, bo ten kwalifikowany powinien być jako „określenie dowolnie obrane”» ([w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008*, s. 229). Por. np. D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2007, s. 148-149; W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013*, s. 182; U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014*, s. 490 i n.

<sup>1529</sup> *Dobra osobiste osób...*, s. 164; por. dalej idące pochwały u M. Rogali, *Uwagi do proponowanych...*, s. 4; także K. Bilewska, *Nowe uregulowanie...*, s. 1083.

<sup>1530</sup> Por. wypowiedzi M. Załuckiego, który wspominając o aktualnych oraz spodziewanych rozbieżnościach opinii dotyczących wielu kluczowych zagadnień zreformowanego prawa firmowego uważa „jednak, że przynajmniej w zakresie prawa firmowego ustawa nowelizująca kodeks cywilny jest dobrym rozwiązaniem zaproponowanym przez legislatora” (*Upoważnienie do korzystania...*, s. 2). Tamże opinia, że uchylone przepisy prawa firmowego zawartego w kodeksie handlowym, „należało uznać wręcz za archaiczne”. Wspominałem już, że wśród krytyk nowego prawa firmowego pojawiły się jednak sugestie zachęcające do powrotu do niektórych z tych uchylonych uregulowań (np. P. Zaporowski, *Firma oddziału...*, s. 35 i n.; por. np. W. Orzewski, *Nowe regulacje...*, s. 23, zob. także s. 22). Trzy miesiące później M. Załucki rozważania poświęcone tej samej regulacji nowego prawa firmowego poprzedza niepozbowianym przecieź racji zarzutem pod adresem «ustawodawcy, który „produkuje” rocznie tysiące stron ustaw [...]» wskutek czego „podstawowe konstrukcje z zakresu prawa cywilnego nie są jasne i przejrzyste” (*W sprawie upoważnienia...*, s. 25).

konsekwencji usytuowania art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., ale także do zdawałoby się drugorzędnych aspektów wymowy zawartego w nim odesłania.

Choć zadaniem, które sobie tu stawiam nie jest przedstawienie całej problematyki skracania firm, wymagałoby to bowiem osobnego monograficznego opracowania, widzę jednak potrzebę nawiązania do niektórych rodzimych unormowań oraz poglądów polskich prawników poprzedzających postanowienia przyjęte w zreformowanym prawie firmowym. Nie tylko dlatego, że poprawna m.zd. interpretacja art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. koresponduje z poglądami często już wyrażanymi, ale także dlatego, że może się takie przedsięwzięcie okazać pożyteczne, biorąc pod uwagę, że – jak dotąd – niejasne są okoliczności, w których przepis ten został zaproponowany i włączony do projektu uchwalonego przez Sejm.

**II. Zagadnienie skracania firmy do czasu reformy polskiego prawa firmowego.** Początki zwyczaju skracania firm, choć z respektem dla innych badaczy trzeba przyznać, iż nie tak dużo my prawnicy o nim wiemy, wydają się być zaskakujące. Wygląda na to, że to nie firma poprzedzała powstanie jej skrót, lecz to, co współcześnie uważa się za skrót, poprzedzało powstanie tego, co uważane jest dzisiaj za firmę. Aleksander Doliński i Antoni Górski przed ponad wiekiem zwracali uwagę, iż powstanie firmy poprzedzało, „jeszcze za greckich i rzymskich czasów [...]”, a „nawet w *leges barbarorum* [...]”, istnienie znaku będącego czymś pośrednim między współczesną firmą i znakiem towarowym, którym to znakiem „podpisywano” dawniej umowy<sup>1531</sup>. Pisał o tym pięć lat potem szerzej, lecz precyzyjnie, w również literacko wartościowej, cytowanej już tutaj przeze mnie monografii J. Namitkiewicz<sup>1532</sup>.

---

<sup>1531</sup> Zarys prawa..., s. 157 przyp. 2; por. F. Zoll, Wstęp..., Warszawa 1935, s. 24.

<sup>1532</sup> „Firma była przede wszystkim wynikiem potrzeby używania znaku dla ustalenia indywidualności osób zobowiązanych; gdy jeden ze wspólników miał stwierdzić, iż się zobowiązuje nie sam jeden, lecz przez niego staje się zobowiązana cała grupa ludzi, podpisywał zobowiązanie nie swym własnym nazwiskiem, lecz tym umówionym znakiem. Firma więc pierwotnie w stosunku do spółek – była podpisem spółki. Później zaczęła oznaczać towary, figurowała na interesie kupca – służyła dla odróżnienia od innych towarów i innych interesów, wreszcie, każdy kupiec zaczął jej używać zamiast własnego cywilnego nazwiska – stała się pseudonimem kupca; a więc poniekąd oznaczała ona kupca. Lecz różniczkowanie się pojęć przeznaczyło firmie właściwe miejsce – zgodnie z postulatami ekonomicznymi naszych czasów. A więc, podpisem firma nie jest we wszystkich krajach; gdy w Niemczech, według prawa, kupiec ma się podpisywać nie swoim nazwiskiem, lecz firmą, we Francji (i u nas) dzieje się inaczej: prócz pieczętki, zawierającej firmę, zwykle na zobowiązaniach jako podpisy figurują też nazwiska cywilne odpowiedzialnych za firmę osób. Firma obecnie towarów nie oznacza – do tego służą marki i znaki handlowe. Firma nie koniecznie ma figurować na tarczy zakładu kupca; nad zakładem, albo budynkiem, w którym on się mieści, znajduje się tak zwany szyld, który zawiera nazwę zakładu – a nazwa ta nie zawsze odpowiada firmie i często się od niej różni” (Firma. Studium..., s. 190-191).



W jakimś stopniu zadziwiające jest to, że wspomniana uniwersalna funkcja, jaką spełniała pierwotna firma<sup>1533</sup> będąca tym, co dzisiaj zwykło uważać się za jej skrót, prowokuje do jednoznacznej odpowiedzi na kontrowersyjne pytanie, które płynie z usytuowania art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., a dotyczy podmiotowego zasięgu przewidzianej w nim dopuszczalności skracania firm. Zarówno pierwotny „skrót”, jak i dużo późniejsze skróty firmy, dotyczyły bowiem, najpierw wyłącznie, potem zaś często, firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, nie zaś osobą prawną lub nie tylko taką osobą. Poświadczają to wypowiedzi w różnorodny sposób aprobujące dopuszczalność stosowania w firmie skrótów zawarte w polskiej literaturze prawa handlowego jeszcze z czasów zaborów<sup>1534</sup>.

Do podobnej refleksji skłaniają opinie formułowane w okresie międzywojennym, choć nierzadko ówczesna sytuacja normatywna była dla takich tendencji interpretacyjnych niedogodną. Już bowiem w art. 26 ust. 1 dekretu z 7 II 1919 r. o rejestrze handlowym<sup>1535</sup> znajdowało się postanowienie, zgodnie z którym «firma spółki akcyjnej, komandytowo-akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzy się w zasadzie od przedmiotów przedsiębiorstwa. Musi ona zawierać w sobie wyrazy „spółka akcyjna” względnie „spółka komandytowo-akcyjna” względnie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” bez skrócenia»<sup>1536</sup>. Mimo sankcji przewidzianej w art. 33-35 tego dekretu, chyba raczej nie przestrzegano zakazu posługiwania się wskazanymi skrótami. Należy też zauważyć, że w

<sup>1533</sup> O poprzedzających używanie firmy „cechach”, „stanowiących właściwe znaki towarowe”, zarówno „wspólnych dla wszystkich mistrzów”, jak i indywidualnych, także oznaczających wytworzone towary złotnicze „literą swego imienia lub przezwiska” pisze w interesującej rozprawie T. Ereciński, *Prawo przemysłowe...*, s. 691-693.

<sup>1534</sup> Zob. J. Rosenblatt, *Powszechny Kodeks...*, s. 13; J. Rosenblatt, S. Wróblewski, *Powszechny kodeks...*, s. 17, 20 i 22; W. Andrychiewicz, *Firma...*, Warszawa 1903, s. 17; A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa...*, s. 159-160; J. Namitkiewicz, *Firma. Studjum...*, s. 63, 68, 69, 89, 141 i 185. Por. opinię, że podpis „firmy obejmować winien w zasadzie całe zarejestrowane brzmienie firmy; drobne różnice nie szkodzą jednak, jeżeli tożsamość firmy nie ulega wątpliwości (O. T. N. t. XIV. 173; zbyt daleko idzie A. 1082, które dopuszcza takiego skrócenia nawet przy podpisie firmy po myśli art. 19 i. f.). Jeżeli tożsamości rozpoznać nie można, niema podpisu firmy, a strona używająca skrócenia sama sobie ewentualne niekorzystne skutki przypisać musi A. 1218)” (S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1906, s. 26). Należy też zwrócić uwagę, że ten element firmy, który ówczesnie i współcześnie wskazuje przede wszystkim na formę prawną przedsiębiorcy, często umożliwiał i dalej umożliwia, tworzenie krótszej, choć nieskróconej firmy. Tak było i jest w przypadku firmy, która prócz nazwiska jednego lub więcej, ale nie wszystkich współników, zawierała lub zawiera dodatki „et socii”, „et Compagnie”, „i spółka” (por. W. Andrychiewicz, *Firma...*, Warszawa 1891, s. 292; R. Kuratów, *Firma [w:] Encyklopedia...*, s. 171; A. Całus, *Prawo cywilne...*, s. 131). Podobną funkcję spełniały i spełniają określenia np. „i bracia”, „i synowie”, „i spadkobiercy”, ale tylko wtedy, gdy sformułowania te zastępują określenie tych osób poprzez ich nazwiska lub imiona (por. W. Andrychiewicz, *Firma...*, Warszawa 1903, s. 17; S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1906, s. 16, 18 i 67; J. Namitkiewicz, *Firma. Studjum...*, s. 64; także orz. SN z 12 III 1936 r., C. II. 2563/35, PPH nr 6/1936, s. 270-272; A. Całus, *Prawo cywilne...*, s. 132; J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 3/1996, s. 18; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2001*, s. 250; A. Wilkowska-Płóciennik, *Firma i prokura...*, s. 145).

<sup>1535</sup> *Dziennik Praw Państwa Polskiego* Nr 14, poz. 164. O prawie do nabycia firmy przez nabywcę przedsiębiorstwa i o innych przypadkach dopuszczalności prowadzenia działalności pod cudzą firmą na gruncie tego dekretu zob. nadto A. Winawer, *O rejestrze handlowym...*, s. 170.

<sup>1536</sup> Zob. też J. Namitkiewicz, *Kodeks...*, Warszawa 1927, s. 23 i 254. Por. np. M. Świątkiewicz, *Spółka...*, *Rej. nr 11/1993*, s. 61.

art. 25 ust. 2 powołanego dekretu znajdowało się jednak postanowienie, zgodnie z którym «firma spółki komandytowej winna składać się z nazwisk wszystkich lub kilku wspólników firmowych lub przynajmniej imienia i nazwiska jednego z nich z dodaniem w całości lub w skróceniu wyrazów „spółka komandytowa”».

Z kolei w art. 172 pkt 1 zd. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 III 1928 r. Prawo o spółkach akcyjnych<sup>1537</sup> postanowiono, że «firma spółki akcyjnej powinna zawierać bez skrótów wyrazy „spółka akcyjna” i określać przedmiot przedsiębiorstwa»<sup>1538</sup>.

Komentując później odpowiedni przepis kodeksu handlowego S. Wróblewski wyjaśniał, że «skrótowanie (np. „S.A.”) jest w każdym razie dopuszczalne w obrocie [...], na tem stanowisku stanęła Komisja Kodyf., skreślając zamieszczone w projekcie słowa „bez skrótów”, przyczem wniosek o skreślenie uzasadniono tem, że takież przepis zawarty w art. 172 prawa akc. z r. 1928 okazał się literą martwą [...]»<sup>1539</sup>.

Nie całkiem bez sporów, najczęściej przychyłano się więc jednak do poglądu o dopuszczalności skracania różnych firm<sup>1540</sup>. Także w orzecznictwie sądowym. Przykładem co najmniej tolerowania posługiwania się skrótami firmy było np. uzasadnienie orz. SN z 20 V 1935 r.<sup>1541</sup>, gdzie najpierw stwierdzono, że «nie może ulegać wątpliwości, że skoro firma powodowa stale używa w korespondencji skrótu telegraficznego „Polkorek”, skoro jest znana pod nazwą „Polkorek” w całej Polsce, co wynika z tego, że odbiorcy z Lubelskiego, z Bydgoszczy, z Rzeszowskiego, z Włoszczowa, Radomia adresują zamówienia „do firmy Polkorek”, to wniosek Sądu Apelacyjnego, że oznaczenie nowego konkurencyjnego przedsiębiorstwa prawie identyczną nazwą „Polkork” (różnicy nawet uważny odbiorca nie zauważy), zwłaszcza, gdy byłby przedstawiciel powodowej firmy pracuje w tej nowej firmie, jest zdolne do wprowadzenia w błąd odbiorców wyrobów korkowych, którzy snadnie mogą

---

<sup>1537</sup> Dz.U. R. P. Nr 39, poz. 383.

<sup>1538</sup> Zob. także R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 301.

<sup>1539</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 145. Należy dodać, że komentując art. 28 § 2 k.h. dotyczący firmy spółki komandytowej, w którego zd. 1 postanowiono, że firma jej może zawierać dodatek „spółka komandytowa” S. Wróblewski zauważył, iż skrótowanie „tego dodatku jest dopuszczalne, choć kodeks przytacza go w cudzysłowie; kiedy w Komisji Kodyf. podniesiono wątpliwość czy cudzysłów pozwala na takie skrótowanie, referent usunął ją oświadczeniem, że tam, gdzie idzie o to, aby pewne wyrazy nie ulegały skróceniu, ustawa powinna zastrzec to wyraźnie” (tamże, s. 144). Zob. nadto uzasad. orz. SN z 18 X 1935 r., C. I. 122/35, OSP poz. 267/1936, s. 251.

<sup>1540</sup> Zob. J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa...*, s. 200; Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 53-55 i 62; A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa...*, s. 74, 85, 107, 140 przyp. 1, s. 147; H. Ritterman, *Zarys prawa...*, s. 18; Odmienne co do firmy osoby prawnej J. Namitkiewicz, *Zarys prawa...*, s. 31; nadto Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 55, ale por. s. 53; M. Honzatko [w:] *Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 65-66, 78-79 i 81; I. Rosenblüth, Prawo wekslowe...*, s. 68 i 81; tenże, *Podręcznik prawa...*, s. 22-23, por. s. 20; T. Dziurzyński, *Prawo handlowe...*, s. 24; także J. Broł, *Spółki prawa...*, s. 59-60; K. Golat, *Skracanie nazw...*, s. 63 i tamże przyp. 3 oraz s. 70; K. Golat, *Użycie nazwiska...*, s. 81; R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 300-301.

<sup>1541</sup> C III 261/34, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 15/1936, s. 40-41. Por. M. Kępiński, J. Kępiński, *Z historii prawa...*, s. 449-450.

powziąć przekonanie, że to nowe przedsiębiorstwo jest oddziałem lub przedstawicielstwem przedsiębiorstwa firmy powodowej, nie wykracza przeciw logice i doświadczeniu życiowemu», co w konkluzji zrekapitułowano, iż „nie zmienia istoty sprawy, że oznaczenie firmy wprowadza w błąd z powodu naśladowania nie samego oznaczenia firmy konkurencyjnej, lecz jego telegraficznego skrótu, decyduje tu ta okoliczność, że skrót ten jest skrótem nazwy firmy, używanym od lat nie tylko w telegraficznej, lecz i w zwykłej korespondencji szeroko znanym w kołach odbiorców tego rodzaju towarów, charakterystycznym dla danego przedsiębiorstwa”<sup>1542</sup>.

Również w okresie powojennym mimo zasadniczo odmiennej sytuacji gospodarczej, w szczególności jednak później, w okresie odradzania się gospodarki kapitalistycznej, zagadnienie dopuszczalności skracania firm, w szczególności niektórych dodatków do firm, było przedmiotem licznych dociekań prawników<sup>1543</sup> oraz obserwacji, że skracanie firm po prostu ma miejsce, a nawet, że jest powszechne<sup>1544</sup>.

<sup>1542</sup> Zob. też podobne zagadnienie w nie tak jednak dobitnym orz. SN z 5 XI 1935 r., C. II. 1946/35, PPH 1936, nr 7, s. 329, najłatwiej dostępnym w pracy T. Żyznowskiego, *Prawo do firmy...*, s. 63. Nadto U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka*, 2009, s. 430 i n., na s. 431 stwierdzenie, że art. 43<sup>3</sup>k.c., „tak jak art. 35 k.h., ustanawia wymóg dostatecznej odróżnialności [...]. Przydatne może być odwołanie się do modelu przeciętnego konsumenta, za którego uważa się osobę należycie poinformowaną, uważną i rozsądną [...]”. Por. nadto stanowisko SN zajęte w orzeczeniu wydanym w sprawie o sygn. III, 2, Nr 75/1930. «Używanie nazwy „Bank Ludowy” z dodatkiem predykatu „Polski” stanowi wystarczające odróżnienie nowej firmy od starej, używającej również nazwy „Bank Ludowy” przy zastosowaniu art. 30 k.h.niem.» (J. Namitkiewicz [(oprac.)], *Ustawodawstwo...*, Warszawa 1936, s. 11); wyr. WSA w Warszawie z 16 I 2009 r. (VI SA/Wa 1671/08, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/819B115B50>) oraz wyr. NSA z 23 III 2010 r. (II GSK 533/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/DEE5019A20> i omówienie w EPS nr 9/2010, s. 63 i n.). O wprowadzającym w błąd co do osoby przedsiębiorcy oznakowaniu towarów zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Przesłanka wprowadzenia...*, s. 203-204. Uwagi o tym, gdy jako nazwa przedsiębiorstwa zostanie użyte własne nazwisko, które jest „zbieżne z tym, jakiego używa w obrocie inny przedsiębiorca, o odpowiedniej pozycji rynkowej. W takiej sytuacji korzysta on z renomy, jaką zdobył inny przedsiębiorca. Znamiennym przykładem było utworzenie przez Paula Gucciego, wnuka założyciela znanego przedsiębiorstwa, podmiotu konkurencyjnego; rozstrzygnięcie szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego było zbieżne z treścią omawianego przepisu ustawy [art. 6 UoZNK – uw. P.Z.], gdyż stwierdzono w nim, że konieczne jest wprowadzenie zmian w celu odróżnienia obu przedsiębiorstw (wyrok z 29 października 1990 r., II C 1992, vol. 23, nr 3, s. 398 i n.)” (E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 116; por. E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2013, s. 124 i n.). W odniesieniu do spółki z o.o. zob. H. Rowedder, *Kształt prawny...*, s. 71 i w odniesieniu do spółki akcyjnej, s. 81; także A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 139 („Niedopuszczalne będzie utworzenie firmy „Styks – Przedsiębiorstwo Pogrzebowe – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, jeżeli przedmiotem działalności takiej spółki nie będą usługi pogrzebowe”). Nadto dwa omówienie niepublikowanych wyroków: pierwszego dotyczącego prawa do nazwy zespołu chóralnego, drugiego mającego za przedmiot rozstrzygnięcia prawo do nazwy zespołu artystycznego „Arabeska” w wyrokach SN z 16 III 1977 r., I CR 66/77 i z 31 III 1978 r., II CR 68/78 w monografii J. Koczanowskiego, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 108-109. Zob. także A. Michalak, *Ochrona zagranicznej...*, s. 104 oraz por. np. T. Zieliński, *Skrótem kancelarii...*, s. 12.

<sup>1543</sup> Zob. S. Janczewski, *Prawo handlowe...*, s. 71-72; I. Różanski, *Podręcznik prawa...*, s. 34; S. Grzybowski, *Weksel [w:] System...*, s. 1006 przyp. 14; M. Modrzejewska, *Zasady obierania...*, s. 8-9; A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1991, s. 51; J. Brol, *Prawo o spółkach...*, s. 19-20; R. Skubisz, *Ochrona zagranicznej...*, s. 239; A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1993, s. 81; J. Szwaja [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1994, s. 337-338; A. W. Wiśniewski, *Spółki kapitałowe...*, s. 32-33; wyr. SA w Gdańsku z 15 IV 1994 r., I ACr 156/94, LEX nr 5651, w którego tezie stwierdzono, że jeżeli «w art. 101 pkt 5 Prawa wekslowego przewiduje się konieczność określania „nazwiska osoby”, to w odniesieniu do osób prawnych remitent powinien być zindywidualizowany w wyniku wskazania m.in. jego „nazwy handlowej”, czyli firmy w rozumieniu art. 26 i nast. Kodeksu handlowego» (por.

Podobnie, jak w okresie przedwojennym dopuszczalność skracania firmy spotykała się wówczas w ograniczonym zakresie z akceptacją w orzecznictwie. Najdonioślejszą była tu zapewne uchwała SN z 2 VIII 1994 r.<sup>1545</sup>, w której tezie stwierdzono: „Jeżeli wspólnikiem spółki jawnej jest inna spółka handlowa i jej firma ma być zamieszczona w firmie spółki jawnej, może ona być skrócona, ale w sposób nie naruszający zasad ustalania i rejestracji firmy”<sup>1546</sup>. Wyrażna akceptacja, nadto sugestia posługiwania się skrótami utrwalonymi „w praktyce na tle spółek prawa handlowego” w odniesieniu do oznaczenia firmy spółki cywilnej (*de lege lata* niemogącej być, co oczywiste, uznanej za firmę w rozumieniu k.c.) pojawiła się z kolei w pkt 12 uzasadnienia wyroku SN z 13 XI 1997 r.<sup>1547</sup>

Doniosłymi krokami na drodze, która prowadziła do unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. były też postanowienia zawarte w ustawach, które przewidywały możliwość stosowania określonych skrótów wskazanych firm.

Na przykład w art. 5 ust. 1 zd. 2 i ust. 2 uchylonej ustawy z 30 IV 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji<sup>1548</sup> przewidziano dopuszczalność używania tylko przez spółki akcyjne utworzone na podstawie przepisów tej ustawy skrótu firmy narodowego funduszu inwestycyjnego w postaci „NFI – SA”<sup>1549</sup>.

Trzeba też przypomnieć tu o przywoływanym już kilkakrotnie art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pochodzącej także z 1993 r., w którym stwierdza się, że czynem „nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z

---

M. Howorka, Polskie prawo..., s. 54); Ł. Micek, Głosa..., s. 117, także s. 112; J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 15-17 i 19-20; J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 15; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 9/1996, s. 29; M. Asłanowicz, Firma spółki..., s. 24-26; R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 85-86 i 97; G. Kycia, Powstanie i ustanie..., s. 19 i 62-63; B. Sołtys, Nazwy handlowe..., np. s. 120-121 i 130; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 38; nadto W. Popiołek, „Szczególne” spółki..., s. 245 oraz A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 109.

<sup>1544</sup> Jak zauważył L. Żyżylewski: „w zasadzie każdy obecnie sporządzany statut lub umowa spółki zawiera odpowiedni paragraf przewidujący używanie przez spółkę [...] skrótu (Spółka w skrócie..., s. 8). Por. krytykę tej praktyki P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. 2004, nr 3, s. 17. O nowym kontekście związanym z wykorzystywaniem skrótów firm w domenach internetowych zob. T. Gryniewicz, P. Poznański, Twoja firma..., s. 15, choć nie odnosi się to jednoznacznie do skrótu firmy przewidzianego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.

<sup>1545</sup> III CZP 95/94, OSN poz. 10/1995.

<sup>1546</sup> Zob. także R. Skubisz, Głosa, OSP poz. 193/1995, s. 429-430; R. Stefanicki, Ograniczenia i możliwości..., nr 2, s. 19; nadto J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 379; por. R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 301-302; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 148, nadto s. 153, 154 i 156; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 261; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2013, s. 69-70; M. Kapijas, Jak formułować skrót..., s. 96 i n. Por. R. Giler, Firma spółki..., s. 59.

<sup>1547</sup> I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998, s. 84-85.

<sup>1548</sup> Dz.U. Nr 44, poz. 202 ze zm.

<sup>1549</sup> Zob. też J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 17; K. Golat, Skracanie nazw..., s. 78; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 301; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 103; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 371; nadto B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 33.

prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa”. To, że mowa w tym przepisie zarówno o firmie, jak i o skrótce literowym używanym wcześniej do oznaczenia przedsiębiorstwa i wykorzystanym później do oznaczenia innego przedsiębiorstwa, pozwalało i pozwala bez przeszkód, mimo tego, że mowa tu o oznaczeniu przedsiębiorstwa, odnieść tę regulację zarówno wówczas, jak i dzisiaj także do firmy i jej skrótu jako oznaczeń przedsiębiorcy<sup>1550</sup>.

Z kolei w art. 26 ust. 1 ustawy z 26 X 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego<sup>1551</sup> przyjęto, że nazwa towarzystwa budownictwa społecznego, «oprócz wyrazów wskazujących na jego formę organizacyjną, powinna zawierać wyrazy „towarzystwo budownictwa społecznego” lub skrót „TBS”», po czym w ust. 2 dodano, że wyrazy «„towarzystwo budownictwa społecznego” i skrót „TBS” mogą być używane w nazwie oraz do określenia działalności lub reklamy wyłącznie w odniesieniu do towarzystw budownictwa społecznego w rozumieniu przepisów ustawy» (zob. także uchylony ust. 3 tego artykułu<sup>1552</sup>)<sup>1553</sup>.

<sup>1550</sup> Por. R. Stefanicki, *Prawo do nazwy...*, Zakamycze 1999, s. 21.

<sup>1551</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 2071 ze zm.

<sup>1552</sup> Zgodnie z którym minister «właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa może wydać decyzję pozbawiającą towarzystwo prawa używania w nazwie wyrazów „towarzystwo budownictwa społecznego” oraz skrótu „TBS”, jeżeli w okresie 4 lat od dnia pierwszego zatwierdzenia statutu lub umowy spółki nie rozpoczęło ono wynajmu stanowiących jego własność lokali mieszkalnych na zasadach określonych w ustawie, a także w przypadku niedopełnienia przez towarzystwo obowiązku, o którym mowa w art. 24 ust. 3a».

<sup>1553</sup> Przypomnieć warto jeszcze, że w § 35 ust. 1 pkt 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Finansów z 22 III 2002 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 27, poz. 268 ze zm.) postanowiono, że „faktura stwierdzająca dokonanie sprzedaży [...] powinna zawierać co najmniej: 1) imiona i nazwiska lub nazwy bądź nazwy skrócone sprzedawcy i nabywcy [...]”. Prawie takie samo postanowienie zawarte było w również już nieobowiązującym § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 27 IV 2004 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 97, poz. 971), które potem zostało wiernie powtórzone w § 9 ust. 1 pkt 1 też już uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 25 V 2005 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 95, poz. 798 ze zm.). Por. § 3 pkt 1 lit. c rozporządzenia Ministra Finansów z 3 XII 2013 r. w sprawie wystawiania faktur (Dz.U., poz. 1485), a nadto (choć są to unormowania odmienne) pkt 4 lit. a, pkt 9 lit. a i pkt 10 lit. a załącznika nr 1 „INFORMACJE, JAKIE POWINIEN ZAWIERAĆ WNIOSEK O ZWROT PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG SKŁADANY ZA POMOCĄ ŚRODKÓW KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, ORAZ SPOSÓB OPISU NIEKTÓRYCH INFORMACJI” do także nieobowiązującego rozporządzenia Ministra Finansów z 29 VI 2011 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz.U. Nr 136, poz. 797). Zob. obowiązujące postanowienia zawarte w pkt 4 ppkt 1, pkt 9 ppkt 1 i pkt 10 ppkt 1 załącznika nr 1 „INFORMACJE, JAKIE POWINIEN ZAWIERAĆ WNIOSEK O ZWROT PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG SKŁADANY ZA POMOCĄ ŚRODKÓW KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, ORAZ SPOSÓB OPISU NIEKTÓRYCH INFORMACJI” do rozporządzenia Ministra Finansów z 9 XII 2014 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz.U., poz. 1860). Nadto § 2 ust. 2 pkt 1 uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 29 XII 1998 r. w sprawie treści zawiadomienia dotyczącego emisji papierów wartościowych, opiewających wyłącznie na wierzytelności pieniężne, jeżeli termin realizacji praw z tych papierów jest krótszy niż rok (Dz. Nr 166, poz. 1210) oraz pkt 1 „Wzoru zawiadomienia o emisji obligacji” stanowiącego załącznik do uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 12 III 2001 r. w sprawie określenia wzoru zawiadomienia dotyczącego emisji obligacji, w której wartość nominalna jednej obligacji jest nie mniejsza niż równowartość 40.000 EURO

Doniosłym impulsem w dyskusjach dotyczących dopuszczalności skracania firm stały się przepisy k.s.h. (art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2, art. 127 § 2, art. 160 § 2, art. 305 § 2) wyraźnie przewidujące taką możliwość w odniesieniu do dodatków określających formę prawną spółek handlowych<sup>1554</sup>. Co prawda dotyczyły one tylko spółek prawa handlowego, a więc będących osobami prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi niebędącymi takimi osobami, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), co wynika z natury materii będącej przedmiotem unormowań zawartych w k.s.h. i tym samym nie może być jakimkolwiek argumentem w ewentualnym sporze dotyczącym dopuszczalności stosowania art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. w odniesieniu do firm osób fizycznych<sup>1555</sup>.

Należy jednak już teraz zauważyć, że także niektóre unormowania, które w k.s.h. dotyczą skracania dodatków obowiązkowych, spotkały się z mniej lub bardziej stanowczą krytyką<sup>1556</sup>, o czym szerzej będę pisał dalej.

---

(Dz.U. Nr 22, poz. 250). Wśród obowiązujących do dzisiaj, choć poprzedzających reformę polskiego prawa firmowego, przepisów wykonawczych, w których zawarte są postanowienia dotyczące skrótów firm lub nazw, warto wskazać na przewidujący skrót firmy pkt I ppkt 2 (por. pkt III ppkt 2) „Kwestionariusza przedsiębiorstwa państwowego przeznaczonego do komercjalizacji” stanowiącego załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z 4 II 1997 r. w sprawie określenia wzoru kwestionariusza przedsiębiorstwa państwowego przeznaczonego do komercjalizacji oraz wykazu dokumentów niezbędnych do sporządzenia aktu komercjalizacji (Dz.U. Nr 22, poz. 114 ze zm.). Por. art. 2b ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 30 VIII 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2015 r., poz. 747 ze zm.).

<sup>1554</sup> Zob. K. Kruczałak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 64-65; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 134; J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 55 i 144-145; tenże, Spółka partnerska według..., s. 114-115, także s. 118-120; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247, 252, 464 i 539; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 109; J. Szwaja, Nowy..., Pr.Sp. nr 3/2001, s. 6; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 74, 315 i 364; A. Witosz Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 162 i 212; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 817; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 100; T. Siemiątkowski, R. Potrzyszcz [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 233 i 333; J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 257; R. Potrzyszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 169-170; Kidyba, Objasnienia, 2002, s. 60, 143, 162, 196, 247 i 483; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 90; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 397-398; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2003, s. 67; J. Okolski, J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Leksykon kodeksu..., s. 53-54, 143 i 233; A. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 358-359, 426-427 i 509; W. Pyziół, Spółka cywilna..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 87; tenże, Spółka jawna..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 134-135; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 165; I. Weiss, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 307; A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 140-141; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 317, 320, 338, 382, 455 i 762; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 48; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 123, 151 i 185; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 242; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 542; E. J. Krześniak, Zasady konstruowania..., s. 253.

<sup>1555</sup> Zdaniem M. Modrzejewskiej, „ze względu na miejsce wskazanej regulacji (art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.), to znaczy przepis, który dotyczy obierania firm przedsiębiorców będących osobami prawnymi, możliwość dokonywania takich skrótów ograniczona jest tylko do firm osób prawnych” (Użycie nazwiska..., s. 10). Por. argument podniesiony marginalnie w uzasadnieniu skądinąd słusznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z 22 X 2008 r. (SKO 4231/2/08, OwSS nr 2/2009, poz. 30, s. 65), „że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy, został umieszczony w przepisach dotyczących konstrukcji firmy osoby prawnej oraz jednostek organizacyjnych wyposażonych w podmiotowość prawną i z tego względu nie może być odnoszony do firmy osoby fizycznej”.

<sup>1556</sup> Józef Frąckowiak pisał, że «wprawdzie art. 305 § 2 wyraźnie dopuszcza tylko używanie skrótu „S.A.”, to jednak nie wydaje się, aby można było uznać, iż użycie w obrocie innego skrótu jest wykluczone. Powołany przepis należy raczej rozumieć jako zalecenie używania w obrocie takiego właśnie skrótu, a nie jako

**III. Skracanie firmy w projektach i pracach legislacyjnych nad reformą prawa firmowego.** Niejasne są okoliczności w jakich art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. znalazł się w projekcie ustawy zawierającej zreformowane przepisy prawa firmowego, którą uchwalił Sejm. Należy się przy tym zatrzymać przede wszystkim dlatego, że być może tutaj można znaleźć klucz do wyjaśnienia zasadniczej wątpliwości, którą przepis ten budzi.

Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego, który opracowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego<sup>1557</sup>, tak samo jak jej podobny projekt sprzed dwóch lat<sup>1558</sup>, nie przewidywał odpowiednika art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. ani w ogóle § 4 w tym artykule<sup>1559</sup>. Nie przewidziano też przepisu dotyczącego skracania firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, czyli w ogóle nie zamierzano normować dopuszczalności skracania firmy poza dopuszczalnością skracania w firmie określenia wskazującego na formę prawną przedsiębiorcy będącego osobą prawną.

Tak też wyglądało to we wniesionym do laski marszałkowskiej rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, ogłoszonych w „Druku sejmowym nr 666”<sup>1560</sup>.

---

ograniczenie możliwości używania w obrocie innych skrótów np. „s.a.” [...]» ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478). Janusz Szwaja proponował, aby w odniesieniu do spółki partnerskiej dopuszczalne było «używanie także innych skrótów, które nie nasuwają wątpliwości, że odnoszą się do spółki partnerskiej, np. „sp.partnerska”, „sp.part.”, „spółka part.”» ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 463; zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 367); por. E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 155 i n., tamże, na s. 157 uwaga, iż nie wolno „posługiwać się dodatkiem „partnerzy” bez spójnika „i”. Natomiast co do spółki akcyjnej zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98. Przekonująca krytyka dopuszczonych skrótów oznaczenia w firmie formy prawnej spółek handlowych została przeprowadzona również przez J. Jacyszyna [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 144 oraz tenże, Spółka partnerska według..., s. 119-120. Por. A. Śmigaj, Spółka partnerska..., Warszawa 2008, s. 136. Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 810; w odniesieniu do firmy spółki komandytowej A. Rachwał, Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej..., s. 241. Nadto M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 312. Należy też w tym miejscu przytoczyć w pewnym stopniu zdezaktualizowaną obserwację J. Szwaji, że «Jednoosobowa spółka Skarbu Państwa» – w ostatnich latach termin ten robi szybką karierę. W publikacjach można już nawet spotkać skrót „JSSP”, co dowodzi jak często powyższe określenie jest używane. Wynika stąd, iż mamy do czynienia pewnym ukształtowanym pojęciem języka prawniczego, a nawet prawnego, ponieważ terminem „jednoosobowa spółka Skarbu Państwa” posługuje się nieraz sam ustawodawca. Czyżby pojęcie i skrót „JSSP” miały się stać tak popularne i niezbędne w użyciu, jak niegdyś „j.g.u.”. – jednostka gospodarki uspołecznionej?» (J. Szwaja, Jednoosobowe spółki..., s. 5).

<sup>1557</sup> Projekt ustawy..., KPP z. 3/2002, s. 700.

<sup>1558</sup> Projekt nowelizacji..., s. 158.

<sup>1559</sup> Możliwość podania w skrócie jedynie formy prawnej osoby prawnej przewidywał projektowany art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., przyjęty w ustawie w takiej postaci, w jakiej został sformułowany we wspomnianym projekcie. Jednak W. Popiołek wspomina, że w tym, co nazywa „pierwotnymi projektami” reformy prawa firmowego, o skrócie firmy, jako dodatku fakultatywnym, była mowa w odpowiedniku obecnego art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004; wypowiedź tę, tak samo jak i resztę tej części komentarza, zapewne przez edytorską pomyłkę, przypisano u dołu stronic oraz na s. IV M. Pazdanowi, por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, Supplement, s. 26 oraz tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 169). Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 130, gdzie zwraca uwagę, że pierwotne projekty nowelizacji prawa firmowego nie przewidywały unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.

<sup>1560</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 368.

Nic więc dziwnego, że w opinii Rady Legislacyjnej o tym projekcie nie ma żadnej uwagi dotyczącej materii uregulowanej obecnie w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. ani jakiegokolwiek odniesienia do takiego paragrafu, którego najwyraźniej w projekcie dalej nie było<sup>1561</sup>. Są tam zaś pochwały projektowanych unormowań dotyczących prawa firmowego jako jasno sformułowanych, odpowiadających potrzebom chwili, zredagowanych na wysokim, dobrym poziomie<sup>1562</sup>.

Niestety, stenogramy posiedzeń plenarnych Sejmu i Senatu również nie udzielają odpowiedzi na pytanie w jakich okolicznościach, z jakim uzasadnieniem i z czyjej inicjatywy w uchwalonym przez Sejm projekcie znalazł się jednak ostatecznie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.

Podczas pierwszego czytania tego projektu 26 VII 2002 r. posłowie A. S. Szejnfeld i P. Krzywicki przedstawili opinie krytyczne dotyczące używania jako nazwy przedsiębiorstwa firmy przedsiębiorcy<sup>1563</sup>, które choć nie dotyczą problematyki skracania firm, warte są tego, by je przytoczyć. Adam S. Szejnfeld zwracał bowiem uwagę, że „przedsiębiorca będzie mógł używać tej samej nazwy jako swojego oznaczenia i jako oznaczenia dla swojego przedsiębiorstwa, co będzie prowadziło do pełnienia przez firmę faktycznie dwóch funkcji. Może to rodzić bardzo poważne kłopoty w przypadku zbywania przedsiębiorstwa innym osobom. Może powstać wtedy potrzeba zmiany nazwy przedsiębiorstwa albo przedsiębiorcy”<sup>1564</sup>. Przytoczona wypowiedź A. S. Szejnfelda jest wyraźnie owocem lektury tej części uzasadnienia rządowego projektu reformy prawa firmowego, w którym czytamy: „Jest oczywiście możliwe, że przedsiębiorca będzie używał tej samej nazwy jako swojego oznaczenia i jako oznaczenia dla swojego przedsiębiorstwa. Będzie ona pełniła wówczas dwie funkcje: wyróżniając zarówno sam podmiot (przedsiębiorcę), jak i przedmiot jego praw (przedsiębiorstwo). Wymagać to będzie zwykle przemyślenia sposobu oznaczania przedsiębiorstwa wówczas, gdy przedsiębiorca zamierza zbyć swoje przedsiębiorstwo innej osobie. Może powstać w takim przypadku potrzeba zmiany nazwy przedsiębiorstwa albo zmiany nazwy przedsiębiorcy, aby przedsiębiorstwo prowadzone przez nabywcę nie mogło wprowadzać w błąd swoim oznaczeniem”<sup>1565</sup>. W literaturze prawniczej także J. Frąckowiak zwracał uwagę, że może „być źródłem wątpliwości czy używanie nazwy przedsiębiorstwa,

---

<sup>1561</sup> Opinia Rady Legislacyjnej..., s. 85-86.

<sup>1562</sup> Opinia Rady Legislacyjnej..., s. 79-80 i 87.

<sup>1563</sup> Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu..., s. 454-467. Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 231.

<sup>1564</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu..., s. 457; por. prawie takie same uwagi G. Bieniek, O zmianach w kodeksie..., s. 11, także tenże, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. 27-28; zob. też Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2004, s. 207; J. Widło, Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 12; por. M. Kępiński, Nazwa handlowa..., s. 99.

<sup>1565</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1437.



która jest tożsama z firmą, nie będzie wprowadzało w błąd<sup>1566</sup>. Problemów takich chyba nie dostrzegali natomiast S. Dmowski, bo ograniczył się do stwierdzenia: „W praktyce firmę, i przy obecnym znaczeniu tego wyrazu, będzie łączyło się nie tylko z przedsiębiorcą, ale i z przedsiębiorstwem przez niego prowadzonym. Pojęcie to będzie obejmowało zarówno podmiot, jak i przedmiot określonej działalności”<sup>1567</sup>.

Poseł P. Krzywicki oceniając unormowanie przyjęte w projektowanym i uchwalonym później art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., mówił interesująco: „Rozwiązanie takie może w praktyce kolidować z zakazem zbywania firmy, zawartym w projektowanym art. 43<sup>9</sup> § 1. W przypadku zbywania przedsiębiorstw, których podstawowa wartość opiera się na pozycji rynkowej, a wartość pozostałego majątku jest znikoma z punktu widzenia skutków gospodarczych, transakcja taka będzie sprowadzała się do zbywania firmy”<sup>1568</sup>. Należy na marginesie tej wypowiedzi przytoczyć opinię A. Wilkowskiej-Płóciennik<sup>1569</sup>, która najpierw zauważyła, że „w praktyce przedsiębiorcy najczęściej posługują się jednakowym określeniem dla oznaczenia zarówno siebie jako podmiotu praw, jak też swego przedsiębiorstwa, co można zaobserwować w szczególności na przykładzie przedsiębiorstw jednozakładowych”<sup>1570</sup>, a potem dodała: „w rzeczywistości tylko w przypadku odrębnego nazewnictwa podmiotu prawa i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (przedsiębiorstwa) jest szansa na sprawne funkcjonowanie nowej idei ustawowej dychotomii oznaczeń przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa”, krytykę zaś tej regulacji rozpoczęła obserwacją: „nietrudno zauważyć, iż oderwanie nazwy przedsiębiorstwa od oznaczenia przedsiębiorcy (firmy) jest zabiegiem sztucznym i dalekim od rzeczywistości rynkowej”.

Także inne wypowiedzi dotyczące projektowanych przepisów prawa firmowego, w szczególności podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości S. M. Królaka oraz posłanki W. Łyżwińskiej, nie odnosiły się do zagadnienia skracania firm.

W dyskusji, podczas drugiego czytania tego projektu, 17 XII 2002 r.<sup>1571</sup>, w której do projektowanych przepisów prawa firmowego odniosły się w szczególności posłanki i posłowie J. Młynarczyk, M. Winiarczyk-Kossakowska, S. Rybicki, P. Krzywicki<sup>1572</sup>, W.

---

<sup>1566</sup> Instytucje prawa..., s. 19.

<sup>1567</sup> [W:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 153 (w wyd. z 2007 r., s. 155).

<sup>1568</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu..., s. 460; por. B. Fuchs, Umowy..., PPH nr 9/2003, s. 19.

<sup>1569</sup> Firma i prokura..., s. 149-150.

<sup>1570</sup> Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 204-205 i powołaną tam literaturę.

<sup>1571</sup> Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu..., s. 23-39.

<sup>1572</sup> Ponownie zasadnie zauważył on: „można więc przyjąć, że pomimo przewidzianej przez prawo odrębności firmy i nazwy przedsiębiorstwa oraz zakazu zbywania firmy, w praktyce z mocy prawa nabywca przedsiębiorstwa nabywa uprawnienie do posługiwania się oznaczeniem identycznym z firmą zbywcy”

Łyżwińska, B. Kopczyński i K. Grabicka, nikt nie poruszył zagadnienia skracania firmy, a prócz kilku uwag krytycznych wypowiedziano pod adresem projektu wiele pochwał.

Ustalenie okoliczności, w których projekt ustawy został uzupełniony w pracującej nad nim komisji sejmowej o uchwalony ostatecznie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., wymaga lektury protokołów jej posiedzeń, a niewykluczone, że i posiedzeń innych komisji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przynajmniej najpóźniej podczas trzeciego czytania tego projektu, 9 I 2003 r., po którym tego samego dnia projekt ten Sejm uchwalił, musiał on już zawierać art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.<sup>1573</sup> Niestety, sprawozdanie stenograficzne z tego czytania jest najbardziej lakoniczne i w ogóle nie ma w nim jakichkolwiek merytorycznych komentarzy dotyczących uchwalanego projektu<sup>1574</sup>.

Podczas 33 posiedzenia Senatu 5 II 2003 r. sformułowano jedno tylko zastrzeżenie dotyczące uchwalonych przez Sejm unormowań z zakresu prawa firmowego, ale nie dotyczyło ono bezpośrednio zagadnienia skracania firmy. Senator R. Smoktunowicz, przedstawiając stanowisko Komisji Ustawodawczej i Sprawiedliwości, wypowiedział się o projekcie „bardzo pozytywnie”, choć twierdził najpierw, że poza jednym wyjątkiem, nie stanowi on „jakiejs istotnej rewolucji w systemie prawa cywilnego”, nieco później dodał jednak, iż „wielki hołd należy się zarówno komisji kodyfikacyjnej, jak i samemu ministerstwu za przygotowanie tych istotnych i cennych zmian”. Bardzo dobrą opinię ogólną o tym projekcie przedstawił również senator A. Jamróz. Nikt z uczestników senackiej dyskusji nie wypowiedział się co do unormowania zawartego w uchwalonym już przez Sejm art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.<sup>1575</sup>

Pojawienie się w uchwalonej przez Sejm reformie prawa firmowego art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. zaskoczyło chyba najbardziej głównego autora projektu tej reformy J. Szwałę. W kilka lat po wejściu w życie tego przepisu stwierdził on nawet, że zapewne „wzorami innych podobnych przypadków, fakt ten mógłby uzasadnić powołanie przez Sejm specjalnej komisji dla wyjaśnienia dlaczego tak się stało i kto miał lub ma w tym interes”<sup>1576</sup>. Podzielając zatroskanie o nie zawsze jasne okoliczności, w jakich powstają w Polsce ostateczne wersje projektów niektórych ustaw trudno mi doszukać się jakiegokolwiek, a więc i czyjegokolwiek

---

(Sprawozdanie Stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu..., s. 30). Zob. też P. Zaporowski, *Prowadzenie nabytego...*, s. 125 i n.

<sup>1573</sup> W komentarzu do art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. M. Wyrwiński zauważa, że „paragraf ten został dodany do projektu ustawy w trakcie prac nad poprawkami [...]” i konkluduje: „można domniemywać przypadkowość takiego układu przepisu [...]” (Komentarz do art. 43(5) kodeksu..., pkt 8. Nadto J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 261 przyp. 342.

<sup>1574</sup> Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu..., s. 178-179.

<sup>1575</sup> Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 33 posiedzenia Senatu..., s. 18-27.

<sup>1576</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 170.

interesu w uchwaleniu tego właśnie przepisu. Nie wykluczam, a w zasadzie przypuszczam zwykły przypadek, który rzecz jasna nie powinien się zdarzyć i który powinno się wyjaśnić nie tylko dlatego, że w czytelny sposób świadczy on o wątpliwej niekiedy jakości parlamentarnych prac, lecz przede wszystkim z myślą o kolejnych podobnych zagrożeniach. Można chyba tego dokonać bez powoływania specjalnej komisji.

**IV. Analiza szczegółowa art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.** Swoistym ukoronowaniem długiej i pod jej koniec (przynajmniej do czasu kwerendy w materiałach znajdujących się w biuletynach i w archiwach sejmowych komisji) tajemniczej drogi do zalegalizowania rozpowszechnionej praktyki skracania firm oraz przyjęcia, moim zdaniem, najszerzej sformułowanej podmiotowo podstawy prawnej do dokonywania takich skrótów, jest art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.<sup>1577</sup>

Ale ten zasadny wniosek wymaga dopiero bardzo kłopotliwej interpretacji, a może nawet obrony. Mimo, że w jednym z pierwszych komentarzy do art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. J. Sitko wyraziła przypuszczenie, że przepis ten „zniweluje w znacznym stopniu dotychczasowe wątpliwości związane z dopuszczalnością używania i rejestrowania skróconych wersji firm przedsiębiorców”<sup>1578</sup>. Bo rzeczywiście, gdyby poprzestać na jego brzmieniu nie powinno być wątpliwości, że skrótem firmy może posługiwać<sup>1579</sup> się każdy przedsiębiorca. Niestety, nie można nie dostrzec powodów, dla których można mieć, a nawet wręcz nieuchronne są także wątpliwości, czy przepis ten stanowi podstawę i do skracania firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną?<sup>1580</sup>

Odpowiedź pozytywna na to pytanie<sup>1581</sup> byłaby bowiem oczywista, gdyby analizowany § 4 art. 43<sup>5</sup> k.c. został usytuowany w osobnym artykule. Ale jest inaczej: trzy poprzedzające go

---

<sup>1577</sup> Dlatego też za zbyt ostrożne uważam sformułowanie, iż przepis ten stanowi „ pewne novum” (J. Sitko, *Firma w świetle...*, s. 25). Zdaniem J. P. Naworskiego regulacja zawarta w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. jest celowa, «gdyż zapobiega tworzeniu skrótów „na własną rękę»» (Instytucje wspólne..., s. 261 przyp. 343). Trudno uznać to za atut, gdy się zważy, że w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. nie ustalono żadnych zasad tworzenia skrótów ani nie odesłano („odpowiednio”) do norm określających zasady tworzenia firm (por. J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 267 i n.). W innym miejscu autorka dodaje, że posługiwanie „się skrótem firmy bez obowiązku jego rejestracji [...]”, byłoby «równoznaczne w praktyce z tym, czego chyba ustawodawca chciał uniknąć, a mianowicie operowania dokonywanymi „na własną rękę”, niezarejestrowanymi skrótami firmy» (Instytucje wspólne..., s. 266).

<sup>1578</sup> *Firma w świetle...*, s. 25. Por. jednak J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 126 i n. Zob. też M. Kapijas, *Jak formułować skrót...*, s. 89, gdzie zauważa, że nie istnieje „firma skrócona” i proponuje określenie „firma w brzmieniu skróconym”.

<sup>1579</sup> Zdaniem J. P. Naworskiego krytyczna ocena art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. „dotyczy najpierw użytego w zd. 1 wyrazu „stosowanie”, który nie jest fortunny, gdyż stanowi synonim „używania”, a to polega na podejmowaniu czynności służących identyfikacji i indywidualizacji przedsiębiorcy w obrocie” (Instytucje wspólne..., s. 266). Rzecz w tym, że w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. nie ma wyrazu „stosowanie”.

<sup>1580</sup> Por. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 127.

<sup>1581</sup> Tak też uważa M. Kępiński, dodając, że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. „dotyczy jednak nie każdego skrótu, lecz tylko oficjalnie przyjętego przez przedsiębiorcę i – jak tego wymaga ten przepis – ujawnionego w rejestrze. Jeżeli natomiast skrót jest przybrany i stosowany w sposób nieoficjalny w drodze jedynie praktyki oznaczania, to nie

paragrafy dotyczą wyraźnie firmy osoby prawnej<sup>1582</sup>, artykuł następujący po § 4 zawiera regulację odnoszącą się do firmy oddziału osoby prawnej. Takie usytuowanie, w szczególności ulokowanie jedyne przepisu przewidującego możliwość posługiwania się przez przedsiębiorcę skrótem firmy jako ostatniego, czwartego paragrafu w artykule poświęconym firmie osoby prawnej, wydaje się przesądzać, że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dotyczy wyłącznie firmy takiej osoby, co oznacza, że tylko firma osoby prawnej może być skracana.

Nie jest to jednak pogląd, którego uzasadnienia normatywnego należy być pewnym. Nie chodzi mi też o prawie bezwartościową obserwację, iż przepis zawarty w zdaniu poprzedzającym art 43<sup>5</sup> § 4 k.c., czyli w art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 2 k.c., w ogóle nie wspomina o osobie prawnej; kontekst zawartej w nim regulacji jest bowiem taki, że mimo braku wzmianki o tym, że chodzi o firmę osoby prawnej, nie sposób przypuszczać, aby przepis ten wolno było odnieść do jakiegokolwiek innej firmy.

Istotne są dwie obserwacje. Pierwsza nie jest najdonioślejszą: nie sposób kwestionować, iż w zd. 1 art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. ustawodawca stwierdził, że „przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy”<sup>1583</sup>, nie zaś, że skrótem takim może posługiwać się osoba prawna będąca przedsiębiorcą<sup>1584</sup>. Prawodawca posłużył się tu więc takim ogólnym określeniem, które występuje w innych regulacjach (art. 43<sup>1</sup>, 43<sup>2</sup> § 1, art. 43<sup>3</sup>, 43<sup>9</sup> § 2, art. 43<sup>10</sup> k.c.), co do których nie ma żadnych wątpliwości, iż dotyczą one każdego przedsiębiorcy.

W zreformowanym prawie firmowym nie brakuje przepisów, w których uwzględniony został rodzaj osobowości przedsiębiorcy. I choć rozpoczyna się to prawo unormowaniem zawartym w art. 43<sup>1</sup> k.c., gdzie mimo tego, iż mowa jest o przedsiębiorcy, który jest osobą fizyczną albo osobą prawną albo jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., to przecież występujące tam określenie przedsiębiorcy odniesiono do wszystkich kategorii osób i jednostek organizacyjnych w artykule tym wymienionych.

Ale już w art. 43<sup>4</sup> § 2 k.c. i art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 1 k.c. o rodzaju osobowości wymienionego tam przedsiębiorcy świadczy przede wszystkim kontekst regulacji; z kolei w art. 43<sup>5</sup> § 1, 2 i 3 zd.

---

podlega przepisom kodeksu cywilnego ani nie stanowi elementu firmy w powyższym znaczeniu. Ewentualnie może być on chroniony jako inne dobro niematerialne przez przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (Firma..., Zakamycze 2006, s. 167). Nie kwestionując dopuszczalności dodatkowego posługiwania się przez przedsiębiorcę także innymi rodzajami oznaczeń, np. logo, nie sposób zaakceptować dopuszczalności posługiwania się przez niego „nieoficjalnymi” skrótami firmy. Postanowienie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. jednoznacznie przesądza, że przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy poddanym reżimowi nakazu przewidzianego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.

<sup>1582</sup> W § 1 mowa o tym, co jest (przede wszystkim) firmą osoby prawnej, w § 2 wskazano, co musi i może zawierać ponadto firma takiej osoby, w § 3 określono reguły możliwego umieszczenia w firmie osoby prawnej nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej.

<sup>1583</sup> Zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229 oraz E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 104.

<sup>1584</sup> Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 127.

2, art. 43<sup>6</sup>, 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 i art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c. mowa jest wyraźnie o osobie prawnej, spółce osobowej, spółce albo osobie fizycznej. W przepisach tych, choć nie zawsze precyzyjnie, wskazano na zróżnicowanie rodzajów osobowości przedsiębiorcy, pozwalając przynajmniej na odróżnienie przedsiębiorców będących osobami prawnymi, w tym ułomnymi osobami prawnymi, od przedsiębiorców będących osobami fizycznymi.

Nic więc nie stało na przeszkodzie, aby w taki sposób sformułować także pierwsze zdanie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., czyli w sposób, który jednoznacznie ograniczyłby możliwość posługiwania się skrótem tylko do firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną (np. „Przedsiębiorca będący osobą prawną może posługiwać się skrótem firmy”, czy „Przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy osoby prawnej”)<sup>1585</sup>. Jeśli jednak tak nie uczyniono, to jego ogólne sformułowanie może być uznane za doniosły argument dla interpretacji wskazującej na dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy przez każdego przedsiębiorcę.

Dużo istotniejsze, bo mające przede wszystkim wymiar pozaprawny uzasadnienie ekonomiczne dla szerokiej interpretacji zakresu podmiotowego dopuszczalności stosowania skrótów firm wiąże się z obserwacją, iż trudno znaleźć nie tylko dostatecznie przekonujące, ale chyba jakiegokolwiek argumenty za tym, aby dopuszczalne było skracanie tylko firm osób prawnych<sup>1586</sup>.

Zasadności takiej obserwacji w niczym nie podważa oczywiste stwierdzenie, że w zreformowanym prawie firmowym przyjęto w części odrębne zasady konstruowania firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi oraz osobami prawnymi, w tym regułę dotyczącą firm oddziałów tych drugich przedsiębiorców<sup>1587</sup>.

Należy jednak zauważyć, że przywołana już J. Sitko pisała w innym miejscu właśnie o art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., jako o dopuszczającym „wyraźnie możliwość posługiwania się przez przedsiębiorcę skrótem jego firmy”, wyrażając – o czym już wspominałem – nadzieję, że przepis ten „zniweluje w znacznym stopniu dotychczasowe wątpliwości związane z

---

<sup>1585</sup> Wierny manierze legislacyjnej przyjętej w zreformowanym prawie firmowym posłużyłem się nie tylko tu błędnym określeniem „firma osoby prawnej”, gdy poprawnym byłoby określenie mówiące o firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną i odpowiednio o firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną oraz o firmie przedsiębiorcy będącego jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. także P. Zaporowski, *Określenie w firmie...*, s. 59-60). Poprawnie, ale tylko wtedy, gdybyśmy zaakceptowali niedopuszczalność skracania firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. winien więc w zd. 1 stwierdzać: „Przedsiębiorca będący osobą prawną może posługiwać się skrótem firmy”.

<sup>1586</sup> Por. M. Wyrwiński, *Komentarz do art. 43(5) kodeksu...*, pkt 8.

<sup>1587</sup> Por. I. Lewandowska, *Kodeks cywilny...*, s. C2, która wyraźnie odniosła możliwość „stosowania pewnych skrótów” tylko do firm przedsiębiorców będących osobami prawnymi oraz J. Sitko, *Firma nie tylko...*, s. C3.

dopuszczalnością używania i rejestrowania skróconych wersji firm przedsiębiorców<sup>1588</sup>, co uzasadnia przypuszczenie, że autorka dopuszcza skracanie firm wszystkich przedsiębiorców, bez względu na ich zróżnicowanie co do rodzaju osobowości.

Podobnie chyba należy rozumieć wypowiedź Z. Gawlika, który pisze najpierw o dopuszczalności posłużenia się skrótem określenia formy prawnej, odnosząc to do firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną, ale dalej już tylko ogólnie o posługiwaniu się przez przedsiębiorcę skrótem firmy, co wydaje się nie wykluczać przypuszczenia, że możliwość stosowania takiego skrótu odnosi on także do firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi<sup>1589</sup>.

<sup>1588</sup> Firma w świetle..., s. 25.

<sup>1589</sup> Przedsiębiorcy..., Warszawa 2003, s. 99-100. Gdyby wyrwać z kontekstu niektóre ze zdań W. Popiołka, to można byłoby (wbrew innym, stanowczym jego opiniom) sądzić, że autor dopuszcza skracanie na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. firm także przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, ale byłby to wniosek oczywiście nieuprawniony (zob. [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 142; nadto tenże [w:] Kc. Kom. Supplement, s. 26 i tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 169). Trudno natomiast docenić, zdawałoby się jednoznaczne stwierdzenie B. Ziemianina (Prawo cywilne..., s. 115-116), który po zdaniu dotyczącym firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną pisze jednak ogólnie, że „przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy”, zwłaszcza, że dalej roi się od zaskakujących obserwacji, np., że „termin nazwa osoby prawnej używany jest zamiennie z terminem firma” (choć nazwę posiadają wszystkie osoby prawne, także niebędące przedsiębiorcami, a przedsiębiorcami, którzy muszą posiadać firmę, mogą być osoby fizyczne i niektóre jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej) lub że „firma osoby prawnej nie może być zbyta (art. 43<sup>9</sup> § 1 kc)” (choć ze wskazanego przez autora paragrafu wynika w sposób oczywisty, że nie może być zbyta jakakolwiek firma). Na marginesie dodać można, że także W. Popiołek zauważa, iż „w ujęciu KC nazwa osoby prawnej jest tym samym co jej firma (§ 1). Nie jest zatem możliwa sytuacja, w której brzmienie firmy odbiegałoby od nazwy osoby prawnej” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 141; nadto tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, Supplement, s. 25 i tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 168), zapewne ulegając pozorom, które stwarza błędny moim zdaniem art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c. (por. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 183-184). A przecież firmą osoby prawnej nie musi być – wbrew stanowczemu sformułowaniu zawartemu w przytoczonym przepisie – jej nazwa, bo sama jej nazwa nie musi być, o czym W. Popiołek dalej pisze, całą firmą (czyli w ogóle firmą) osoby prawnej, musi się w niej znaleźć bowiem także określenie, choćby podane w skrócie, formy prawnej tej osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), którego to określenia w nazwie osoby prawnej może nie być. I dopiero te dwa niezbędne elementy: nazwa osoby prawnej oraz wspomniane określenie formy prawnej stanowią firmę przedsiębiorcy będącego osobą prawną (pierwszy z tych elementów z osobna nie jest firmą przedsiębiorcy będącego osobą prawną, jeśli jej nazwa nie zawiera określenia formy prawnej osoby prawnej, choć sama nazwa osoby prawnej lub część nazwy tej osoby może stanowić skrót firmy tego przedsiębiorcy). Tym bardziej sama nazwa osoby prawnej nie stanowi jej firmy, jeżeli w firmie znalazły się inne elementy, o których mowa w art. 43<sup>5</sup> § 2 i 3 zd. 1 k.c. Tylko w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną możliwe jest, że firmę jego stanowić będzie wyłącznie imię i nazwisko, ale też nie będą one stanowić całej jego firmy (czyli w ogóle firmy), jeżeli przedsiębiorca ten włączy do firmy choćby jedno określenie wskazane w art. 43<sup>4</sup> zd. 2 k.c., o czym piszę szerzej w innym miejscu. Przytoczone obserwacje nie są oczywiście niczym oryginalnym, jeśli z samych artykułów 43<sup>4</sup> zd. 2 i art. 43<sup>5</sup> § 2 i 3 zd. 1 k.c. jasno wynika, że firmą przedsiębiorcy może być nie tylko jego imię i nazwisko albo nazwa osoby prawnej i że wbrew art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c. nie może być nią tylko jego nazwa, jeśli nie zawiera określenia formy prawnej osoby prawnej. Dla uzasadnienia jednego z przytoczonych tu argumentów warto wskazać na obserwację A. Kołodziej, iż ciekawym „przykładem potwierdzającym samodzielność ochrony prawa do firmy i jego szczególny charakter, odmienny od ochrony dóbr osobistych, jest przypadek fundacji prowadzących działalność gospodarczą w zakresie dopuszczonym przepisami prawa fundacyjnego. Mianowicie nazwa i firma takiego podmiotu jest tożsama, choć nie są to dobra identyczne. Jeżeli nastąpi naruszenie jej nazwy jako przedsiębiorcy (firmy), stosować będziemy przepis art. 43<sup>10</sup> k.c. Jeśli zaś zostaną naruszone jej dobra osobiste w postaci nazwy, dobrej sławy etc. w związku z działalnością statutową fundacji, nie zaś jej działalnością jako przedsiębiorcy, wówczas zastosowanie znajdą przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosowane odpowiednio do osób prawnych” (Licencja firmy..., s. 60 przyp. 34). Sprostować należy jedynie opinię, iż nazwa i firma takiej fundacji będzie tożsama, niekiedy bowiem, gdy w

Andrzej Kidyba wyraził natomiast stanowisko, w którym możliwość skracania firmy została odniesiona tylko do firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną i jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, ale posiadającą zdolność prawną<sup>1590</sup>.

Także E. Gniewek wskazał, że „ustawodawca zezwala osobom prawnym na posługiwanie się skrótem firmy (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 KC)”, odnosząc to także do będących przedsiębiorcami ułomnych osób prawnych<sup>1591</sup>.

Pogląd, że „przepis art. 43<sup>5</sup> odnosi się do firmy osoby prawnej” i zapewne (choć chyba wskutek błędu edytorskiego nie jest to do końca oczywiste) także do ułomnych osób prawnych, reprezentuje również K. Piasecki, co każe sądzić, iż dopuszcza on skracanie tylko firm takich przedsiębiorców<sup>1592</sup>.

Niezbyt jasne jest stanowisko T. Żyźnowskiego, który ogólne rozważania dotyczące skracania firmy „w ogóle” i „skróconej wersji innej firmy” poprzedził jedynie zdaniem, w którym mowa o tym, iż „możliwość posługiwania się skrótem przy określeniu formy prawnej osoby prawnej stwarza aktualnie obowiązujące uregulowanie (art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.)”<sup>1593</sup>, co paradoksalnie jest i nie jest prawdą. Powołany przepis rzeczywiście bowiem wystarcza do skracania także określenia formy prawnej umieszczonej w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną. Ale przecież przepis szczególny, dotyczący nie skracania firmy w ogóle, lecz wyłącznie możliwości skracania określenia formy prawnej, którą przedsiębiorca przyjął dla prowadzonej we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej, zawarty jest we wcześniejszym art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., o którym zresztą autor ten, podobnie jak o pokrewnych regulacjach k.s.h. dotyczących skracania w firmie określenia wskazującego na rodzaj spółki handlowej, pisze w zdaniach poprzedzających.

Zbyteczność regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., przewidującej dopuszczalność skracania określenia formy prawnej w sytuacji, gdy § 4 zd. 1 tego artykułu zawiera przecież ogólne upoważnienie do posługiwania się skróconą wersją firmy wytykał już zresztą J. Szwaja pisząc: „Z porównania § 2 i § 4 art. 43<sup>5</sup> KC wynika, że ten drugi przepis ma szerszy zakres, ponieważ mówi o „skrócie firmy”, a nie o skrócie dodatku obowiązkowego. Inne jego rozumienie prowadziłyby do uznania, że jest on zbędny. Jednakże przy przyjęciu szerszego zakresu § 4, właściwie niepotrzebna okazuje się wzmianka o dopuszczalności używania

---

nazwie fundacji brak określenia wskazującego na jej formę prawną, w jej firmie taki dodatek jest konieczny (zob. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.).

<sup>1590</sup> Prawo..., Warszawa 2004, s. 77. Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 127.

<sup>1591</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, 2004, s. 154. Tak samo tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 100; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 103.

<sup>1592</sup> Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 247.

<sup>1593</sup> Firma w kodeksie..., s. 52-53.

skrótowi dodatku obowiązkowego w § 2 art. 43<sup>5</sup> KC, ponieważ dozwolenie na skracanie firmy obejmuje także skracanie dodatku obowiązkowego. Jest to niewątpliwie usterka legislacyjna<sup>1594</sup>. Na marginesie obserwacji J. Szwaji warto przypomnieć, że ten słusznie wytknięty mankament jest prawdopodobnie spowodowany niewyjaśnionym co do okoliczności, w jakich i z jakich powodów to nastąpiło, dodaniem § 4 do art. 43<sup>5</sup> k.c., którego, o czym była wyżej mowa, ani projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, ani złożony do łaski marszałkowskiej projekt rządowy nie zawierał.

Stosunkowo obszernie odniósł się do poruszanych tu zagadnień związanych z art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. J. P. Naworski. Przede wszystkim stwierdził on, że wbrew „dominującej opinii nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że odnosi się on tylko do osoby prawnej”, gdyż sama «jego lokalizacja jako odrębnej jednostki redakcyjnej art. 43<sup>5</sup> KC, którego pozostałe paragrafy dotyczą osoby prawnej, nie stanowi wystarczającego argumentu przemawiającego na rzecz krytykowanego poglądu, zwłaszcza w kontekście brzmienia przepisu, w którym jest mowa o „przedsiębiorcy”. *Lege non distinguente* jego hipoteza obejmuje każdego przedsiębiorcę», a wykładnia „systemowa nie może mieć decydującego znaczenia, jeżeli nie wspierają jej dalsze, istotne racje, które *in concreto* nie mają miejsca. Wręcz przeciwnie, jeżeli już występują, to potwierdzają literalną interpretację unormowania. Chodzi o

---

<sup>1594</sup> [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 365. Odnosząc się do opinii o ewentualnej zbędności postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., które przewiduje dopuszczalność podawania w firmie skróconej formy prawnej przedsiębiorcy, które to stanowisko podzielam, warto dodać, że co prawda można byłoby sformułować zastrzeżenie, iż możliwość skracania określenia formy prawnej osoby prawnej dotyczy firmy we wszystkich możliwych aspektach wykorzystywania oznaczenia przedsiębiorcy, także w postępowaniu sądowym, gdy w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. mowa jest „tylko” o możliwości posługiwania się skrótem firmy, to jednak przecież, być może wbrew woli ustawodawcy, wcale z tego nie wynika niemożliwość posługiwania się tym skrótem zawsze czy raczej prawie zawsze, a więc jedynie poza sytuacjami, gdy z mocy ustawy konieczne jest podawanie pełnej firmy. Biorąc bowiem pod uwagę, o czym wspominam i w innym miejscu, że różnica między „działa” pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), a „może posługiwać się skrótem firmy” (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.) wydaje się trudna do uchwycenia oraz uwzględniając zakres normatywny tego ostatniego przepisu, opinia o zbędności unormowania przewidującego dopuszczalność podawania w firmie formy prawnej osoby prawnej w skrócie (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) jest *de lege lata* nie do podważenia. Tym bardziej, że twórcom reformy prawa firmowego znane przecież były postanowienia k.s.h., w których wyraźnie ograniczono dopuszczalność używania skrótów określających w firmie postać spółki handlowej tylko do używania ich „w obrocie” (art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2, art. 127 § 2, art. 160 § 2 i art. 305 § 2), co nie pozwala na posługiwanie się nimi np. w postępowaniu sądowym. Nie przekonuje mnie pogląd J. P. Naworskiego, że do „obrony jest jednak odmienna opinia [...]” od tej, którą najdosadniej wyraził w przywołanej cytacji J. Szwaja, a którą należałoby oprzeć na stwierdzeniu, że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. „nie obejmuje oznaczenia formy prawnej przedsiębiorcy”, co rzekomo wspiera uwaga, w której mowa o nakazie „ujawniania w rejestrze skrótów firmy, w kontekście unormowań KrRejSU i RejWKRSR, w których oznaczenie formy prawnej przedsiębiorcy jest ujmowane odrębnie od firmy i wpisywane do rejestru zawsze w pełnym brzmieniu” (Instytucje wspólne..., s. 263-264). Nie widzę żadnych podstaw, aby pojęcie firmy, o której skrócie mowa jest w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., ograniczać eliminując z niej dodatek wskazujący formę prawną przedsiębiorcy. Na marginesie zauważę, że za szeroką interpretacją sformułowania „w obrocie” opowiedziała się M. Litwińska-Werner (Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 455), ale chyba ten jej pogląd jest podobny do tego, który sam przyjmuję, powściągliwość wypowiedzi autorki nie pozwala jednak być pewnym tego przypuszczenia.



argumenty funkcjonalne, które w jednakowym stopniu uzasadniają posługiwanie się skróconą wersją firmy przez każdego przedsiębiorcę, *scilicet* przedsiębiorcę jednoosobowego”<sup>1595</sup>.

W tym właśnie miejscu J. P. Naworski stwierdza, że w „związku z tym nie sposób zgodzić się z sądem *P. Zaporowskiego*, że „(...) jego (art. 43<sup>5</sup> § 4 KC, podkr. *J.N.*) usytuowanie wydaje się nie pozostawiać cienia wątpliwości, iż odnosi się tylko do firmy osoby prawnej”, dodając iż sformułowanie moje zawiera „wewnętrzną sprzeczność, gdyż „albo nie ma cienia wątpliwości” albo „zadaje się [powinno być: zdaje się – uw. P.Z.]”.

Przytoczoną opinię wyraziłem w kilku miejscach, także w obszernym studium<sup>1596</sup>, najwyraźniej nieznanym J. P. Naworskiemu w trakcie pisania omawianego tu paragrafu poświęconego firmie spółki osobowej w tomie 16 Systemu Prawa Prywatnego<sup>1597</sup>. Wytknięta mi sprzeczność jest w istocie pozorna, przytoczona moja wypowiedź była bowiem zapowiedzią takiego samego stanowiska, które J. P. Naworski wytknął mi jako niekonsekwencję pisząc sam, „że „(...) wbrew wymownemu usytuowaniu art. 43<sup>5</sup> § 4 KC, prawie wszystko przemawia, że skrótem firmy może posługiwać się także przedsiębiorca będący osobą fizyczną (...)”<sup>1598</sup>.

Moje stanowisko co do zasadniczego wniosku jest takie, jak opinia J. P. Naworskiego, gdyż podobnie jak prawie wszyscy odnoszący się do tej kwestii autorzy, nie kwestionując doniosłości usytuowania w art. 43<sup>5</sup> k.c. jego § 4 (który właśnie „zdaje się nie pozostawiać wątpliwości” co do odniesienia możliwości skracania firmy tylko do osób prawnych, i w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., także do ułomnych osób prawnych<sup>1599</sup>) wskazywałem (i dlatego to „zdaje się”), że konkluzji takiej, głównie ze względów merytorycznych, nie sposób akceptować.

Druga moja uwaga ma charakter marginalnej polemiki. Artykuł 43<sup>5</sup> § 2 k.c. pozwala na umieszczenie w firmie także skróconej postaci określenia wskazującego na formę prawną. Lecz przecież taka firma wcale nie będzie uważana za skrót firmy, o którym mowa w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., z powodu ułożenia w niej tego skróconego określenia. Z tego wynika wniosek, iż nawet wówczas, gdyby przepis szczególny nakazywał wskazanie przez przedsiębiorcę jego pełnej, nieskróconej firmy, miałby on chyba prawo wskazania firmy zawierającej skrót określenia formy prawnej (choć nie można byłoby odnieść tego do firm spółek handlowych, gdyż dopuszczalność używania tych skrótów ograniczono w k.s.h. do

<sup>1595</sup> Instytucje wspólne..., s. 262.

<sup>1596</sup> Zalety i wady..., s. 921 i n.

<sup>1597</sup> Zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., w szczególności s. 195.

<sup>1598</sup> J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., w szczególności s. 262 i tamże przyp. 345.

<sup>1599</sup> Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 127; J. Szwaia, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 157-158.

„obrotu”, co ma charakter ograniczenia ogólnego, niezależnego od możliwego nadto ograniczenia o charakterze *lex specialis*)<sup>1600</sup>. Nie mógłby natomiast posłużyć się wówczas zarejestrowanym skrótem swojej firmy<sup>1601</sup>.

Interesujące, że za dopuszczalnością skracania firm także przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, mimo kontekstu unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., opowiedzieli się – chyba jako pierwsi – A. Szpunar i M. Kaliński<sup>1602</sup>. Pisali oni, że „względ na lokalizację tego unormowania może rodzić pewne wątpliwości czy przypadkiem nie odnosi się on [art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. – uw. P.Z.] wyłącznie do osób prawnych. Wydaje się jednak,

<sup>1600</sup> Por. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 158-159.

<sup>1601</sup> Można jeszcze dodać, że w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. mowa jest o możliwości posługiwania się skrótem firmy, gdy art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. dotyczy firmy, pod którą przedsiębiorca musi działać (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), natomiast skróconym określeniem wskazującym formę prawną w firmie przedsiębiorca nie „może się posłużyć”, lecz „może być ono podane”, bo gdy zrezygnuje on z umieszczenia w firmie tego określenia bez skracania musi być ono podane w skrócie.

<sup>1602</sup> Biorąc pod uwagę datę śmierci profesora A. Szpunara, pamiętając o niejasnych okolicznościach oraz okresie pojawienia się projektu tego przepisu (piszę o okresie, bo data, bez kwerend w sejmowych biuletynach i być może w archiwach, jest nieznana), uwaga, o której wspominam wyszła zapewne spod pióra M. Kalińskiego (zob. także M. Kaliński, Słowo wstępne..., s. 9). Oczywiście, że wcześniej, przed reformą prawa firmowego, zagadnienie to było znane i od dawna dyskutowane, zob. np. szerzej Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 44 i 45, gdzie obserwacje, że «problematycznym mogłoby być ustalenie tożsamości podmiotu posługującego się skrótem obejmującym pierwsze poszczególne wyrazy składających się na jego pełną nazwę (firmę). Skrócona w ten sposób nazwa (firma) może bowiem wskazywać na kilka różnych jednostek organizacyjnych. Dlatego też w świetle formalnych przesłanek, przewidzianych w art. 1 pr. weksl., za nieważny należy uznać weksel, w którym znalazło się powyższe oznaczenie dłużnika lub wierzyciela, gdyż wymagają one podania „nazwiska”, a nie jego skrótu. Zbyt daleko idący formalizm, eliminujący wszystkie skróty z obrotu wekslowego, mógłby jednak utrudnić realizację praw z weksla. Można w związku z tym przyjąć, że skróty powszechnie zrozumiałe, utworzone z niektórych tylko wyrazów nazwy (firmy), są pod pewnymi warunkami dozwolone. W konkretnym przypadku, elementem umożliwiającym ocenę prawidłowości określenia podmiotów biorących udział w stosunku wekslowym jest to czy nazwa (firma) częściowo skrócona zapewnia bezsporną ich identyfikację czy też nie»; zob. także konkluzje na s. 46. O tym, że podpis wystawcy weksla musi zawierać co najmniej jego nazwisko zob. P. Machnikowski, Weksel własny..., s. 78 i n.; w innym miejscu autor ten zauważa, że w praktyce sądów powszechnych akceptowane są także weksle „podpisane inaczej niż nazwiskiem [...], jeżeli jest to podpis zwykle używany przez daną osobę” (P. Machnikowski, Podstawy prawa..., s. 37, nadto zob. s. 54; por. P. Machnikowski, Prawo wekslowe..., s. 65, nadto zob. s. 67-68). Nadto zob. L. Bagińska, Prawo wekslowe..., Warszawa 2008, s. 62; też, Prawo wekslowe..., Warszawa 2013, s. 63. Innej kwestii dotyczą uwagi M. Czarnieckiego i L. Bagińskiej, którzy wskazują, że brzmienie „firmy lub nazwy podmiotu napisane na wekslu musi być zgodne z brzmieniem wskazanym w odpowiednim rejestrze”, ale pozbawione „znaczenia są w szczególności drobne różnice w stosunku do brzmienia firmy czy też nazwy osoby prawnej. Nieznaczące odchylenia od prawdziwej nazwy trasata, które nie wywołują wątpliwości co do jego osoby, są nieszkodliwe; wystarczy, jeżeli określenia w ogólności pokrywają się z prawdziwą jego nazwą, byleby stwierdzić się dało tożsamość osoby prawnej”, co stwierdzono we wskazanym przez autorów orz. SN z 10 XI 1932 r., III 2C 124/32 (Prawo wekslowe..., Warszawa 2013, s. 113); por. np. współczesne stwierdzenie, że weksel podpisuje się „pod nazwą (firmą) w brzmieniu ujawnionym w odpowiednim rejestrze [...]” (Z. Jędrzyak, R. Troicka-Sosińska, Zagadnienia praktyczne... s. 111; uchw. składu siedmiu sędziów SN z 30 XII 1993 r., III CZP 146/96, Rej. nr 7-8/1994, s. 185 i n.; M. H. Koziański, Weksle..., Warszawa 2005, s. 217, także s. 218; M. Czarniecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe..., Warszawa 2008, s. 133-134; M. H. Koziański, Weksle..., Warszawa 2010, s. 241-242; I. Heropolitańska, Weksel w obrocie..., s. 48 i n.; por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 222-223.

że argumentacja płynąca z zastosowania wykładni językowej pozwala twierdzić, że każdy przedsiębiorca może używać skrótu firmy”<sup>1603</sup>.

<sup>1603</sup> A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz do prawa..., s. 53-54. W rozważaniach, które dotyczą skracania firmy warto przypomnieć jeszcze jedną obserwację tych autorów. Z powołaniem się na S. Wróblewskiego zauważają oni, że „oznaczenie trasata jako część składowa weksla podlega wykładni [...]. Należy unikać w tym zakresie zbędnego formalizmu. W szczególności pozbawione znaczenia są drobne różnice w stosunku do brzmienia firmy czy też nazwy osoby prawnej, użycie skrótów przyjętych w obrocie itd.” (Komentarz do prawa..., s. 54). W komentarzu do art. 1 prawa wekslowego A. Szpunar stwierdził zaś, że wbrew „niekiedy głoszonym zapatrywaniom należy uznać, że nie jest rzeczą konieczną podanie pełnego brzmienia firmy spółki występującej w charakterze wystawcy. Wystarczy podanie określenia, pod którym spółka jest znana w obrocie” (Komentarz do prawa wekslowego..., s. 73; por. tenże, O podpisie wystawcy..., s. 77-78). W nawiązaniu do przytoczonej wypowiedzi A. Szpunara warto przypomnieć o orz. SN z 18 XI 1931 r., Rw. 2465/31, OSP poz. 77/1932, w którego uzasadnieniu (tamże, s. 72) stwierdzono, że w „danym wypadku firma remitenta opiewała w tekście wekslu [tak w oryg. tu i dalej – uw. P.Z.]: „Wefro Gesellschaft, Wien VI”, w indosie brakuje zaś cyfry VI. Wprawdzie cyfra ta może wskazywać dzielnicę Wiednia, w której firma ma swą siedzibę, jednak okoliczność ta nie usprawiedliwia opuszczenia cyfry w indosie, gdyż prawo wekslowe nie przewiduje dla obrotu wekslowego skrótów w brzmieniu firmy. Ten brak zgodności oznaczenia firmy w pierwszym indosie z jej oznaczeniem w tekście wekslu usprawiedliwia przyjęcie przerwy w szeregu indosów (art. 15 pr. weksl.)”, co uzasadniało werdykt zawarty w tezie tego orzeczenia, do którego krytycznie odniósł w innym miejscu tenże sam A. Szpunar (O legitymacji formalnej..., s. 5). Należy przytoczyć tutaj także stanowisko I. Rosenblütha, iż u „kupców rejestrowych i spółek handlowych podpis powinien obejmować pełne brzmienie firmy, tak jak ona jest wpisana w rejestrze i podpisy osób uprawnionych do działania w jej imieniu” (Podręcznik prawa..., s. 20). O tym, że „umieszczona na wekslu nazwa osoby prawnej nie musi zawierać pełnego jej brzmienia” wspominał S. Grzybowski (Weksel [w:] System..., s. 1006 przyp. 14). Natomiast Ł. Micek także w innej niż wskazana wcześniej publikacji zauważa, że «z punktu widzenia art. 1 pkt 6 oraz art. 101 pkt 5 pr. weksl. nieważny będzie [...] weksel z wpisanym w miejscu przeznaczonym na oznaczenie remitenta skrótem brzmienia nazwy (firmy) pierwszego wierzyciela wekslowego, gdyż wymagają one podania „nazwiska”, a nie jego skrótu. Określenie remitenta skrótem ograniczającym się do pierwszych liter poszczególnych słów składających się na pełne brzmienie jego nazwy (firmy) jest bezwzględnie niedopuszczalne [...]. Podnieść należy także dyskusyjny problem, którym jest pomijanie niektórych wyrazów wchodzących w skład nazwy (firmy). Brak jest podstaw do przyjęcia, bez zastrzeżeń, występującego w doktrynie poglądu o dopuszczalności niezupełnego określenia remitenta» (Glosa..., s. 116-117, por. jednak s. 113). Także M. Czarniecki i L. Bagińska stwierdzają, że choć częstym „zjawiskiem występującym w praktyce jest używanie skróconej nazwy (firmy), która w wielu wypadkach nie jest uwidoczniiona we właściwym rejestrze”, to jeżeli „skrótu nie jest przewidziany w umowie lub w statucie oraz nie jest uwidoczniiony we właściwym rejestrze, podmiot powinien używać pełnej nazwy (firmy)” (Prawo wekslowe..., Warszawa 2008, s. 726; zob. tamże, s. 138 i 725, gdzie także wzmianka o orz. SA w Poznaniu z 30 XII 1930 r., II U 311/30, opublikowanym w PPH 1932, poz. 873, do którego w dostępnych mi bibliotekach nie dotarłem, gdzie stwierdzono, że „podpis na wekslu nie musi być zupełny, wystarczy to, co jest potrzebne do zindywidualizowania wystawcy [...]”). Por. współczesne stanowisko I. Heropolitańskiej: „Używanie na wekslu skrótu firmy może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy skrótu ten jest prawnie dopuszczalny, np. S.A., sp. z o.o., lub ujawniony w KRS. W przeciwnym wypadku przedsiębiorca powinien używać pełnej firmy” (Weksel w obrocie..., s. 49). Przywołam tu jeszcze uwagę, że poza podpisem na wekslu „osób reprezentujących osobę prawną (jednostkę organizacyjną) [...]” dodane oznaczenie „wskazujące na działanie w imieniu osoby prawnej (jednostki organizacyjnej), obejmujące np. firmę (nazwę) spółki lub nazwę fundacji czy gminy, oraz stanowisko osoby podpisującej weksel, może zostać odbite na wekslu sposobem mechanicznym, w szczególności przez odcisnięcie pieczętki [...]” (J. Jastrzębski [w:] J. Jastrzębski..., Warszawa 2012, s. 86; zob. nadto tenże [w:] J. Jastrzębski..., Warszawa 2014, s. 87 i n. oraz 92). Zob. także A. Doliński, Polskie prawo..., s. 116-117; uzasad. orz. SA w Poznaniu z 30 XII 1930 r., II z. U. 311/30, PPH nr 1/1932, s. 41-42; uzasad. orz. SN z 6 III 1935 r., C. II. 2653/34, PPH nr 7/1935, s. 317-318; S. Wróblewski, Prawo wekslowe..., s. 193; J. Czajka, Podpis..., GP nr 31/1999, s. 14; A. K. Bieliński, Charakter podpisu..., s. 25-26 i 77; por. J. Jamiołkowski, Uwagi na temat..., s. 48-49; nadto uzasad. orz. SN z 30 X 1931 r., III 1 Rw 1817/31, PPAOM 1932, s. 28; orz. SN z 28 XII 1932 r., III 1 Rw 1995/32, PPAOM 1933, s. 147-148; orz. SN z 11 VII 1935 r., (C. I. 257 i 258/35, A. D. Szczygielski, Prawo wekslowe..., s. 49). Zob. także tezę wyr. SA w Katowicach z 18 II 1999 r., I ACa 635/98, OSA poz. orz. cyw. 32/2000, w której przyjęto: „Okoliczność, że w umowie kredytowej nie wpisano pełnej nazwy firmy kredytowej, nie jest równoważna z tym, że kredytu udzielono innemu podmiotowi”, zob. także uzasad. tego wyroku, tamże, s. 89-90, na tej ostatniej stronie, odnosząc się do dodatku obowiązkowego „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, czy „spółka akcyjna” sąd stwierdził: pominięcie „tego dodatku w treści umowy zawartej przez osoby upoważnione do reprezentacji spółki

Stosunkowo obszernie przedstawił to zagadnienie M. Wyrwiński zaczynając od obserwacji, że «umieszczenie w ramach przepisu art. 43<sup>5</sup> k.c. paragrafu czwartego może prowadzić do kontrowersji dotyczących zakresu tego przepisu. Ponieważ przepis posługuje się określeniem „przedsiębiorca”, bez jakiegokolwiek zawężenia wskazującego na formę, w jakiej przedsiębiorca występuje w obrocie, wskazywałoby na objęcie tym przepisem także przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Jednak ze względu na fakt, że omawiany paragraf jest umieszczony w przepisie odnoszącym się wyłącznie do osób prawnych (oraz jednostek, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), może pojawić się wątpliwość co do tego poglądu. Wydaje się jednak, że pierwszeństwo w tym przypadku winna mieć wykładnia literalna przed systemową (paragraf ten został dodany do projektu ustawy w trakcie prac nad poprawkami. Można domniemywać przypadkowość takiego układu przepisu). Za przyjęciem tego poglądu przemawia także wykładnia funkcjonalna. Brak jest powodów, dla których przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi nie mogliby używać skróconych wersji swojej firmy [...]»<sup>1604</sup>.

Podobnie Ł. Zamojski komentując regulację zawartą w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. zauważył, że „użycie w treści przepisu pojęcia przedsiębiorca powoduje, że dotyczy on wszystkich kategorii przedsiębiorców, mimo że umiejscowienie w artykule dotyczącym brzmienia firmy osoby prawnej sugerowałoby zgodnie z wykładnią systemową stosowanie tej normy tylko do przedsiębiorców – osób prawnych. Dokonując wykładni, w pierwszej kolejności sięgamy do norm językowych (wykładnia językowa, semantyczna), które w tym przypadku przemawiają

---

i działające w jej imieniu nie oznacza, że spółka nie jest stroną określonej czynności prawnej”. Por. uzasad. postan. SA w Katowicach z 13 V 2013 r. (V ACz 404/13, [http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/\\$N/15150000002503\\_V\\_ACz\\_000404\\_2013\\_Uz\\_2013-05-13\\_001](http://orzeczenia.katowice.sa.gov.pl/content/$N/15150000002503_V_ACz_000404_2013_Uz_2013-05-13_001)): „Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w zażaleniu, okoliczność, że w pozwie strona pozwana nie została oznaczona pełną nazwą pozwanego przedsiębiorcy zagranicznego lecz tylko jej skrótem: „(...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w W.” nie oznacza, że proces toczył się przeciwko nieistniejącemu podmiotowi ze skutkiem z art. 199 k.p.c.” Jak zauważają nawiązując do tego orzeczenia G. Kryplewski i A. Cebera „prawidłowe oznaczenie strony procesowej powinno odnosić się bezpośrednio do przedsiębiorcy zagranicznego, który może być oznaczony również ze sformułowaniem Oddział w Polsce. Użycie takiego oznaczenia nie powoduje bowiem, że stroną procesu jest oddział, zaś jedynie potwierdza, że przedsiębiorca reprezentowany jest we wszystkich czynnościach na terenie Polski przez Oddział, również w procesie sądowym”; jeżeli zaś „w postępowaniu cywilnym dochodzi do oznaczenia oddziału przedsiębiorcy zagranicznego jako strony postępowania cywilnego, to powoduje to pierwotny brak zdolności sądowej o charakterze usuwalnym” (G. Kryplewski, A. Cebera, Skutki procesowe..., s. 655 i 656).

<sup>1604</sup> Komentarz do art. 43(5) kodeksu..., pkt 8. Wskazując także na moje studium opublikowane w KPP z 4/2006, s. 909 i n. również Ł. Żelechowski nie uważa za rozstrzygający argumentu, że lokata paragrafu 4 w art. 43<sup>5</sup> k.c. powinna przesądzać o niedopuszczalności posługiwania się skrótem firmy przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną ([w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 499); także ten autor, biorąc pod uwagę wykładnię celowościową, opowiada się za dopuszczalnością posługiwania się tym skrótem także przez tych przedsiębiorców oraz za postulatem odmiennego niż dotąd ulokowania wskazanego paragrafu. Por. np. R. Adamus, W sprawie dopuszczalności..., s. 9.

za stosowaniem przepisu względem wszystkich przedsiębiorców mimo jego niefortunnego umieszczenia”<sup>1605</sup>.

Należy na marginesie dodać, że właśnie Ł. Zamojski, chyba jak dotąd jeden z dwóch autorów, udzielił na gruncie zreformowanego prawa firmowego odpowiedzi na „pytanie, jak ma wyglądać skrót firmy osoby fizycznej? Można przyjąć, że w przypadku rdzenia firmy, czyli imienia i nazwiska osoby prowadzącej działalność, skrót polegałby jedynie na podaniu inicjału imienia i całego nazwiska [...], a w przypadku występowania dodatku fantazyjnego, także na jego skrócie”<sup>1606</sup>.

Wydaje się, że do stanowiska o dopuszczalności skracania firmy osoby fizycznej skłania się też J. Szważy. Co prawda najpierw zauważa, że „z zamieszczenia paragrafu 4 w art. 43<sup>5</sup> KC wynika, że dotyczy on skrótów firm przedsiębiorców będących osobami prawnymi”, dodając iż należy to odnieść również firm przedsiębiorców niemających osobowości prawnej, lecz wyposażonych w zdolność prawną.<sup>1607</sup> Potem jednak przedstawia wątpliwości, czy „omawiany paragraf ma zastosowanie do firm spółek handlowych, ponieważ KSH będący ustawą szczególną w stosunku do KC zawiera szczegółowe przepisy dotyczące brzmienia firm poszczególnych typów spółek oraz skrótów ich dodatków obowiązkowych”, wskazując na wypowiedzi kwestionujące taką dopuszczalność<sup>1608</sup> lub na jakoś doniosły brak

<sup>1605</sup> Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6.

<sup>1606</sup> Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6. Zdaniem M. Modrzejewskiej w „formie skróconej do pierwszej litery można co najwyżej umieścić imię (imiona) osoby fizycznej. W wyjątkowych sytuacjach można dopuścić umieszczenie w firmie przedsiębiorcy inicjałów osoby fizycznej jako skrócenia jej imienia i nazwiska, ale pod warunkiem, że inicjały identyfikują tę osobę w sposób niebudzący wątpliwości” (Użycie nazwiska..., s. 10). Por. opinię J. Szważy, że „niedopuszczalne jest także skracanie nazwisk stanowiących obowiązkowy element firmy przedsiębiorcy. Skrót nazwiska może wystąpić w firmie w charakterze elementu fantazyjnego, tak obowiązkowego, jak i fakultatywnego” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 371), która to opinia nie jest dla mnie jasna z dwóch powodów. Po pierwsze, nie wiem, w jaki sposób pogodzić stanowisko, że niedopuszczalne jest skracanie nazwisk stanowiących obowiązkowy element firmy, ze stanowiskiem, iż skrót nazwiska może wystąpić w firmie w charakterze elementu obowiązkowego? Po drugie, nie wiem, kiedy skrót nazwiska może wystąpić w firmie w charakterze elementu fantazyjnego i zarazem obowiązkowego? Natomiast zdaniem A. Szumańskiego „nie jest możliwe używanie skrótu pierwszego członu brzmienia firmy [nazwiska komplementariusza osoby fizycznej czy firmy (nazwy) komplementariusza osoby prawnej]. Potwierdza to istniejącą praktykę w wybranych sądach rejestrowych, dotyczącą zakazu dopuszczalności używania skrótu brzmienia firmy spółek handlowych” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 989). Podzielam tę opinię w odniesieniu do firmy tej spółki, nie zaś do jej możliwego skrótu. Zob. nadto G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 156. W odniesieniu do firmy spółki komandytowej por. pogląd P. Piniora, iż jej skrót „nie może być skróconą wersją nazwiska komplementariusza” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 225).

<sup>1607</sup> Zob. [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 369.

<sup>1608</sup> Zob. też jeszcze przed reformą prawa firmowego A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 169 i Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2002, s. 140, 396, 471-472 i 607. Por. co do niedopuszczalności innych niż przewidzianego przez ustawodawcę skrótu dodatku obowiązkowego do firmy spółki jawnej np. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 80. Już po reformie prawa firmowego M. Bieniak twierdząc, że inny skrót niż „S.A.” może być używany, ale nie w sytuacjach ukierunkowanych na wywołanie skutku prawnego (którą to opinię uważam za błędną: art. 305 § 2 k.s.h. nie ogranicza przecież kategorii „obrotu” do obrotu prawnego) dodaje iż „konkluzji powyższych nie powinna zmienić treść art. 43<sup>5</sup> § 4 KC, przepis ten nie znajduje bowiem zastosowania do spółki akcyjnej, gdyż zagadnienie stosowania skrótu firmy spółki akcyjnej zostało wyczerpująco uregulowane w art. 305 § 2 KSH” ([w:] J. Bieniak, M. Bieniak, Spółka akcyjna..., s. 96), którą to

wypowiedzi, w tym na własne stanowisko akceptujące dopuszczalność skracania elementów firmy spółki akcyjnej „w bardzo wąskich ramach”<sup>1609</sup>.

Ale kończy J. Szwaja ten wątek refleksją, która choć wiąże się z rozważaniami dotyczącymi dopuszczalności lub niedopuszczalności skracania – na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. – firm spółek handlowych, może być jednak, chyba bez obawy nadinterpretacji, uznana także za argument za dopuszczalnością skracania na podstawie przywołanego przepisu również firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Przede wszystkim dlatego, że powody, iż autor formułuje swą opinię końcową wyraźnie powściągliwie, dotyczą tylko unormowanych w k.s.h. firm spółek handlowych, nie zaś firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Janusz Szwaja pisze bowiem, a cytowane zdanie pierwsze uważam tu za kluczowe, że „nie wydaje się trafne różnicowanie uregulowania skracania firm przedsiębiorców w zależności od ich charakteru prawnego. Jednakże jeśli nawet przyjmie się, że w omawianym przypadku stosuje się regułę, że *lex postesior derogat legi primari* a nie regułę, iż *lex posterior generalis non derogat legi anteriori speciali*, to derogację tę należy interpretować ścieśniająco”<sup>1610</sup>.

Dodać można, że jeszcze przed wejściem w życie zreformowanego prawa firmowego K. Bilewska pisała, iż «zarówno KSH, jak i projektowana nowelizacja KC (art. 43<sup>5</sup> § 4) dopuszcza zastąpienie ich [autorce chodzi tu o dodatki określające formę prawną przedsiębiorcy – uw. P.Z.] skrótami „spółka z o.o.”, „sp. z o.o.” (art. 160 § 2 KSH) oraz

---

opinię również uważam za błędną, co staram się niżej uzasadnić. Rację ma bowiem W. Popiołek, gdy pisząc krótko (co zrozumiałe, bo czyni to w komentarzu do k.c.) stwierdza, że „spółki handlowe mogą stosować [...] „skrót firmy”, o których mowa w art. 43<sup>5</sup> § 4 KC [...]” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 170).

<sup>1609</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 369. Nieco wcześniej J. Szwaja pisze: „nie negując, że posługiwanie się przez spółki firmą w postaci skróconej lub nawet kilkoma skrótami firmy może czasem leżeć w interesie przedsiębiorcy, trzeba jednocześnie pamiętać, iż regulacja instytucji firmy ma chronić także osoby trzecie oraz interes ogólny, a to wymaga przestrzegania rygorów ustanowionych przez prawo przedmiotowe. Praktyka skracania powinna respektować zasadę, że przedsiębiorca będący osobą prawną, np. kapitałową spółką handlową, musi mieć jedną firmę, podobnie jak inne osoby prawne, które mają jedną nazwę, a osoby fizyczne jedno nazwisko. Ponadto KSH, odmiennie od KH, dopuścił wyraźnie posługiwanie się dodatkiem obowiązkowym w postaci skróconej, nie wypowiadając się co do dopuszczalności skracania firmy, a zwłaszcza jej rdzenia (korpusu). Stanowi to argument przeciwko akceptacji skracania firm, a w każdym razie przeciwko powszechnemu i dowolnemu ich skracaniu” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 370; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 100). Nadto J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 130.

<sup>1610</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 369 (*nb.* wydaje mi się, że do zapisu pierwszej z tych łacińskich paremii wkradły się błędy edytorskie, powinna ona chyba stwierdzać, że *lex posterior derogat legi priori*, zob. ten sam błąd powtórzony w Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 171; por. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 263). Pisze on też dalej, o czym już wspomniałem, o niedopuszczalności skracania nazwisk stanowiących obowiązkowy element firmy przedsiębiorcy, w niczym tego stwierdzenia nie ograniczając (zob. [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 371; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 408), co pozwala odnieść je także do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Por. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 262-263, gdzie po w istocie krytycznej charakterystyce poglądów dotyczących „stosowania art. 43<sup>4</sup> § 4 k.c. do spółek osobowych [...]” J. P. Naworski zauważa, że zdanie „odrębne należy do rzadkości, a jeśli jest już spotykane, to bez należytego uzasadnienia”. Nie zgłaszając pretensji „do należytego uzasadnienia” powinienem chyba zwrócić uwagę, że stosunkowo obszerne uzasadnienie do pewnego stopnia odrębnego stanowiska przedstawiłem w kilkudziesięciostrońcowym studium Zalety i wady..., s. 909 i n., w szczególności s. 923 i n.

„S.A.” (art. 305 § 2 KSH)<sup>1611</sup>, co też jest i nie jest prawdą, jeśli wcześniejszą i – co wydawać się może paradoksalne – szczególnie w kodeksie cywilnym podstawą do skracania określeń wskazujących na formę przedsiębiorcy będącego osobą prawną oraz ułomną osobą prawną nie jest przecież art. 43<sup>5</sup> § 4, k.c. ale art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>1612</sup> Dlatego warto w tym miejscu przytoczyć także prostą, wartościową obserwację W. Popiołka, że „spółki handlowe mogą stosować zarówno [...]” skróty dodatków obowiązkowych „(ale nie w znaczeniu art. 43<sup>5</sup> § 2 KC, czyli jako element firmy), jak i „skróty firmy”, o których mowa w art. 43<sup>5</sup> § 4 KC [...]”<sup>1613</sup>.

Sięgnąć tutaj można również do uwag Ł. Zamojskiego odnoszących się do art. 160 k.s.h., iż ustawodawca nie wskazał w nim „wyraźnie czy operując pojęciem skrótu odnosi się ono do skrótu całej firmy czy tylko do skrótu samego oznaczenia formy prawnej spółki?”<sup>1614</sup> I choć autor chyba przychylił się do pierwszej z rozważanych ewentualności<sup>1615</sup>, to przecież bez sięgania po unormowania zreformowanego prawa firmowego wskazany przepis nie daje podstaw do jakichkolwiek wątpliwości co do poprawności przeciwnej konkluzji, jeśli w swym § 1 stanowi, że «firma spółki może być obrana dowolnie; powinna jednak zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”»<sup>1616</sup>, w § 2 zaś wyjaśnia, że «dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótu „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.”», z czego jednoznacznie wynika, iż dopuszczalność używania w obrocie<sup>1617</sup> skrótu dotyczy w świetle art. 160 k.s.h., odmiennie niż w świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.<sup>1618</sup>, tylko skrótu wskazanego dodatkowego oznaczenia, nie zaś rdzenia firmy spółki<sup>1619</sup>.

Przedstawiając pełen obraz stanowisk prezentowanych w literaturze prawniczej wspomnę też, że G. Nita-Jagielski odnosząc się do unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.

<sup>1611</sup> Nowe uregulowanie..., s. 1081. Por. S. Krześ, J. Okolski, Spółka akcyjna..., s. 343.

<sup>1612</sup> Nawiązując do treści art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. M. Bieniak stwierdza jednak, że „przepis ten nie znajdzie [...] zastosowania do spółki akcyjnej, gdyż zagadnienie stosowania skrótu firmy spółki akcyjnej zostało wyczerpująco uregulowane w art. 305 § 2 KSH [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1046).

<sup>1613</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230.

<sup>1614</sup> Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 42. Por. np. M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, Spółka z ograniczoną..., s. 26.

<sup>1615</sup> Co może być jednak przypuszczeniem mylnym, w innym miejscu bowiem autor ten stwierdza najpierw, że „art. 160 § 2 k.s.h. nie zawiera wyraźnego wskazania czy chodzi w nim o skrót formy prawnej czy w ogóle o skrót firmy”, potem dodaje, że rozstrzygnięcie „powyższego problemu zależy wyłącznie od oceny czy wskazana regulacja k.s.h. jest jednoznaczna czy nie”, lecz stanowiska w kwestii tej nie zajmuje (zob. tenże, Kilka uwag..., s. 53).

<sup>1616</sup> Zob. np. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2010, s. 243.

<sup>1617</sup> Zob. nadto np. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 19.

<sup>1618</sup> Zob. np. A. Kidyba [w:] Prawo handlowe..., s. III/A/19-III/A/20.

<sup>1619</sup> Zob. tak samo K. Kruczałak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 309; Litwińska, Ksh. Kom., 2002, s. 413; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 242 oraz J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 267. Por. m. zd. nieprzekonujące, podobne jak Ł. Zamojskiego, lecz wcześniejsze stanowisko A. Szajkowskiego [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 109, nadto pozornie niezbyt jednoznaczne wypowiedzi Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 630 i Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 247-248.

stwierdza, iż regulacja „ta nie stanowi jedynie potwierdzenia możliwości skracania dodatku obligatoryjnego [...], lecz odnosi się do firmy jako całości”<sup>1620</sup>.

Z kolei R. L. Kwaśnicki<sup>1621</sup> opowiada „się za liberalną oceną dopuszczalności skrótów rdzenia firmy spółki kapitałowej”, dodając dyskusyjną opinię<sup>1622</sup>, „że w języku polskim zasady tworzenia tzw. skrótowców są dość jednoznacznie określone”<sup>1623</sup>.

Wskazać warto tu też stanowisko P. Piniora, iż „przychylić należy się do poglądu, że od strony materialnoprawnej brak przeszkód aby tworzyć skrót firmy, a nie tylko dodatku wskazującego formę prawną, jednakże napotyka to trudności praktyczne, w postaci braku możliwości ujawnienia skrótu firmy w rejestrze przedsiębiorców [...]. Wskazać bowiem trzeba, że przepis art. 104 § 2 KSH, wskazuje jedynie jak należy konstruować skrót dodatku wskazującego formę prawną, aby było to stosowane jednolicie w obrocie, natomiast nie wyłącza ogólnej reguły z art. 43<sup>5</sup> § 4 KC. Jednakże w praktyce sądy rejestrowe, odmawiają nawet zarejestrowania spółki, jeżeli umowa zawiera skrót firmy spółki, inny niż dodatku wskazującego formę prawną”<sup>1624</sup>.

Zatrzymać się jeszcze można przy ogólniejszych rozważaniach M. Tarskiej, dla której punktem wyjścia są uwagi o tym, iż w firmie osoby fizycznej oraz spółek osobowych musi się znaleźć nazwisko, a w odniesieniu do tych drugich choćby nazwisko jednego wspólnika<sup>1625</sup>, po czym autorka stwierdza: «zatem w przypadku spółki jawnej, której zarejestrowana firma brzmi: „MADEX Kowalski, Nowak spółka jawna”, nie jest prawidłowe, bo sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, używanie w praktyce przez taką spółkę firmy skróconej do postaci: „MADEX spółka jawna”. Należy przy tym zauważyć, że posługiwanie się skrótem firmy przez przedsiębiorców stanowi szerszy problem. Pomimo braku ogólnego przepisu zezwalającego na taką praktykę [tak błędnie twierdzi autorka – P.Z.], należy uznać dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy, który może dotyczyć formy prawnej (niekiedy przewidują taką możliwość wprost przepisy szczególne, zob. np. dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – sp. z o.o., zob. art. 160 KSH) bądź innych elementów

---

<sup>1620</sup> [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 155-156.

<sup>1621</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 198, zob. także s. 196-197.

<sup>1622</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 197.

<sup>1623</sup> Por. np. J. Paruch, Słownik skrótów..., s. 10 i n.

<sup>1624</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 164, zob. także s. 225. Por. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 356 i n. Należy dodać, że statut „TP S.A. przewiduje w § 1, że [...] spółka jest prowadzona pod firmą „Telekomunikacja Polska Spółka Akcyjna” i może używać skrótu „Telekomunikacja Polska S.A.” Obecnie więc w statucie tym jest pominięta kwestia stosowania skrótu „TP S.A.” oraz odpowiednika w języku angielskim, „Polish Telecom”, które w praktyce jednak występują”, o czym wspominał przed laty J. Gospodarek, Status prawny..., s. 149.

<sup>1625</sup> M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 310-311.



firmy, o ile taki skrót został ujawniony w rejestrze i nie wprowadza innych uczestników w błąd, zwłaszcza co do formy prawnej, przedmiotu działalności etc.»<sup>1626</sup>

Pogląd, że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. nie dopuszcza skracania rdzenia firmy ani dodatku fantazyjnego (symbolicznego), a nawet oznaczeń wyróżniających w firmie określonej jako rzeczowa, przedstawił natomiast, lecz moim zdaniem nieprzekonująco uzasadnił J. P. Naworski<sup>1627</sup>. Takie stanowisko, dopuszczające jednak m.in. skracanie imion umieszczonych w firmie spółki, czyni m.zd. przesadnie i normatywnie nieuzasadnione ograniczenie możliwości korzystania ze skrótu firmy.

Podjąć z kolei warto w tym miejscu próbę odpowiedzi na pytanie, czy w sporze o dopuszczalność skracania firm osób fizycznych argumentem miało być to, że firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną może składać się tylko z jej imienia i nazwiska?<sup>1628</sup>

---

<sup>1626</sup> M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 311. Dodać w tym miejscu można ogólną sugestią U. Promińskiej, że granicę „dopuszczalności skrótów w zakresie korpusu wyznacza moim zdaniem charakter firmy (osobowa, rzeczowa, fantazyjna) oraz zasady prawa firmowego (zakaz wprowadzania w błąd, wymóg jasności firmy i jej odróżnialności)” ([w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 439). Mam powód, by przypomnieć tu, że w uzasad. wyr. WSA we Wrocławiu z 8 VII 2009 r. (III SA/Wr 53/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/265D7D6457>) podkreślono, iż „oznaczenie przedsiębiorcy sformułowaniem „K. A. i R. P. T. C., I. P., D. G. s.c.” narusza zasady prawa firmowego, pozostaje bowiem w dysharmonii z art. 434 k.c. [art. 43<sup>4</sup> k.c. – uw. P.Z.] a także może wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy (art. 433 § 2 k.c. [art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. – uw. P.Z.]”, dalej zaś wskazano, że skutkiem „niewłaściwego oznaczenie [oznaczenia – uw. P.Z.] firmy, pod którą działa przedsiębiorca, może być również naruszenie art. 433 § 2 k.c. [art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. – uw. P.Z.] Ujęty w tym przepisie zakaz wprowadzania w błąd „co do osoby przedsiębiorcy” dotyczy bowiem także rodzaju osoby przedsiębiorcy, a więc czy działa on jako osoba fizyczna, osoba prawna czy też jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 331 § 1 k.c. [art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – uw. P.Z.] Trafnie zatem wywiedziono w piśmiennictwie, że „gdyby w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną pojawiło się, poza imieniem i nazwiskiem tego przedsiębiorcy, imię i nazwisko innej osoby, firma taka w oczywisty sposób wprowadzałaby w błąd; przede wszystkim zaś nie wskazywałaby, która z obu (lub z większej liczby) osób fizycznych wymienionych w firmie jest przedsiębiorcą działającym pod tą firmą, a które imiona i nazwiska wskazują osoby niebędące przedsiębiorcami” (P. Zaporowski, Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r., II GSK 268/06, Państwo i Prawo 2008, Nr 9, s. 134 i nast.), przy czym nie ma przeszkód, „aby przedsiębiorca będący osobą fizyczną, po uzyskaniu stosownej zgody innej osoby fizycznej, włączył do nazwy swego przedsiębiorstwa cudze imię i nazwisko (tak P. Zaporowski, Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r., II GSK 268/06, Państwo i Prawo 2008, Nr 9, s. 134 i nast.), czego nie może uczynić w przypadku firmy oznaczającej przedsiębiorcę”.

<sup>1627</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 488.

<sup>1628</sup> Co do skracania samych nazwisk, zwłaszcza gdy są one wielocłonowe, decydujący winien być argumenty wskazujące na funkcję identyfikacyjną firmy, w tym zakaz wprowadzania firmą w błąd. Por. np. E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 152. Zob. nadto M. Modrzejewska, Użycie nazwiska..., s. 10. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że nawiązując do art. 4 ust. 1 pkt 4 UoZiIn stanowiącego podstawę również do zmiany nazwiska na wielocłonowe „przez osobę mającą obok obywatelstwa polskiego także obywatelstwo innego kraju, jeżeli zgodnie z przepisami tego państwa nabyła takie nazwisko” Z. Baranowski stwierdza: „wydaje się, że traci sens dalsze utrzymywanie zasady ograniczającej nazwisko do najwyżej dwóch członów” (Przydomki w świetle..., s. 116-117) i dodaje, że w „w przypadku ustawowego zniesienia tego ograniczenia, należałoby także stworzyć możliwość wejścia do systemu prawnego przydomków nie w formie dwuczłonowego nazwiska, lecz jako odrębnego – trzeciego członu”. W pracy poświęconej prawu firmowemu warto przytoczyć tu wypowiedź G. Tyleca, który powtarza obserwację, iż fakultatywne elementy firmy osoby prawnej mogą w skrócie stać się „najbardziej znaczącym elementem identyfikującym przedsiębiorcę” i dodaje, że „imię i nazwisko może być głównym i w zasadzie jedynym (prócz obligatoryjnych dodatków wskazujących na rodzaj podmiotu jak np. sp.jaw. SA [tak w oryginale – uw. P.Z.] elementem skrótu firmy, o ile w okolicznościach danego przypadku nie jest to sprzeczne z zasadami prawa firmowego” (Imię i nazwisko..., s. 192, por. np. s. 262).

Zauważyć należałoby przecież, że znajdująca się w firmie przedsiębiorcy będącego osobą prawną nazwa tej osoby może być jednowyrazowa, a nawet, w związku ze swobodą kształtowania nazw wielu osób prawnych<sup>1629</sup>, może składać się z litery, kilku liter lub cyfry albo stanowić zbiór tych elementów<sup>1630</sup>, zaś jej forma prawna może być podana w dwuliterowym skrócie (np. pp)<sup>1631</sup>, z czego wynika, że można sobie wyobrazić firmę przedsiębiorcy będącego osobą prawną, krótszą od najkrótszej z możliwych firm przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Dużo częściej może się zdarzyć, że imię oraz dwuczłonowe nazwisko osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą umieszczone w jego firmie będzie dłuższe niż nieskrócona firma przedsiębiorcy będącego osobą prawną, jeśli ta ostatnia firma składa się, co się przecież łatwo zdarzyć może, z jednowyrazowej nazwy tej osoby oraz z jej formy prawnej podanej na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. w dwuliterowym skrócie.

Co prawda, trudno sobie wyobrazić skrócenie nawet tak krótkiej firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną bez uniemożliwienia indywidualizacji przedsiębiorcy, ale przecież niewykluczone<sup>1632</sup>, że jest to możliwe np. poprzez ograniczenie się w skrócie tej firmy do jednowyrazowej nazwy osoby prawnej i pominięcie – o ile z kolei przyjąć, że jest to możliwe – określenia wskazującego na jej formę prawną. Taki skrót rzadko kiedy naruszać będzie zasadę prawdziwości firmy<sup>1633</sup> i wcale nie musi wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy<sup>1634</sup>.

<sup>1629</sup> W komentarzu do art. 43<sup>5</sup> k.c. S. Dmowski zauważa, że „z przepisu nie wynika, jakie elementy powinny wchodzić w skład nazwy jako firmy” ([w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 155; w wyd. z 2007 r., s. 157).

<sup>1630</sup> Zob. J. Jacyszyn, Czy nadchodzi czas..., s. 34, gdzie autor wspomina o spółce będącej „generalnym koordynatorem projektu piłkarskich mistrzostw Europy w Polsce” mającej firmę „Spółka Skarbu Państwa „PL 2012”.

<sup>1631</sup> Zob. np. J. Szwaja, O przyszłym uregulowaniu..., s. 42. Dodać można, że w § 107 pkt 1 lit. d RozpUoKRS nakazano wpis m.in. nazwy lub firmy „przedsiębiorcy prowadzącego przedsiębiorstwo zagraniczne wraz z jego formą prawną [...]”, natomiast w jego w § 136 pkt 1 lit. d wpis nazwy lub firmy „przedsiębiorcy zagranicznego lub zagranicznego zakładu ubezpieczeń, lub zagranicznego zakładu reasekuracji wraz z oznaczeniem formy prawnej w języku państwa jego siedziby [...]”.

<sup>1632</sup> Zob. nadto J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 815, także s. 814; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 440. O nieczytelnych skrótach, niepozwalających na powiązanie skrótu firmy z firmą zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 381. O błędnych i niedozwolonych skrótach firmy także Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 241-242. Swoistym paradoksem może być jednak to, że często skrót firmy jest powszechnie znany w przeciwieństwie do nieskróconej firmy. „Za dobitny tego przykład niech posłuży symbol BMW, który jest powszechnie znany, w przeciwieństwie do oficjalnej, pełnej nazwy (firmy) Bayerische Motorenwerke” (J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 103 przyp. 21 *in fine*). Por. wydaje się czytelną wartość marketingową skrótu „PAB” od nazwy „Poznańska Akademia Barmanów”, zob. [http://www.spb-pba.org.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=229&Itemid=121&lang=en](http://www.spb-pba.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=229&Itemid=121&lang=en), dostęp w dniu 17 VI 2013 r. (nadto zob. przywoływany w mojej pracy dalej art. 3 ust. 5 ustawy z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm).

<sup>1633</sup> Zob. uwagę Ł. Zamojskiego, iż w „praktyce jest dość powszechne, że podmioty rejestrowe posługują się niedozwolonymi, trudnymi do rozszyfrowania skrótami firm, które czasem polegają na pominięciu większej części rdzenia firmy i poprzestaniu na jednym wyrazie wchodzącym w jej skład. Przytaczając fikcyjny przykład, można wskazać sytuację, gdy Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Almar” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posługuje się skrótem „Almar” Sp z o.o.” (Przepisy o charakterze..., s. 51). Nie

Odnosząc się do zasygnalizowanej wyżej wątpliwości można powtórzyć, że dopuszczalność pominięcia określenia wskazującego na formę prawną osoby prawnej będącej przedsiębiorcą w skrócie jego firmy wydaje się wynikać z tego, iż nakaz umieszczenia określenia wskazującego na tę formę, choćby podanego w skrócie, dotyczy tylko pełnej, nieskróconej firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), nie odnosi się więc do skrótu takiej firmy. Jeśli zaś art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. nie zawiera ograniczenia dopuszczalnych skrótów, to nie można z góry zakładać niedopuszczalność skrócenia takiej firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną, w której formę prawną tej osoby podano wyłącznie w skrócie, co jest przecież wyraźnie dopuszczone, a więc skrócenia tej firmy w taki sposób, że w jej skrócie forma prawna podana w firmie w pełnej lub w skróconej postaci zostanie pominięta.

Osobnym zagadnieniem jest to, jak należałoby takie stanowisko ocenić w świetle szczegółowego prawa firmowego zawartego w k.s.h. oraz jego art. 2, do czego nawiązuję dalej.

Kontynuując analizę prawnych zagadnień dotyczących skrótu firmy trzeba przypomnieć, że firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną może również zawierać jej pseudonim, określenia wskazujące na przedmiot działalności przedsiębiorcy i miejsce jej prowadzenia oraz inne określenia dowolnie obrane<sup>1635</sup>, przy czym ze sformułowania przyjętego w art. 43<sup>4</sup> k.c.<sup>1636</sup> nie wynika, aby ilość tych dowolnie obranych określeń była ograniczona<sup>1637</sup>. W przypadku tak długiej firmy argumenty przemawiające nie tylko za dopuszczalnością, ale niekiedy wręcz koniecznością posługiwania się także jej skróconą postacią wydają się oczywiste<sup>1638</sup>, nawet pomijając podstawowy przecież nakaz równoprawnego traktowania

---

dostrzegam żadnego uzasadnienia ani normatywnego, ani merytorycznego, dla akceptowania stanowiska, że wskazany skrót jest niedozwolony. Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1634</sup> Tak też uważają zapewne ci notariusze, którzy akceptują nawet skróty spółek handlowych, choć jak twierdzi Ł. Zamojski nie jest to na gruncie k.s.h. dopuszczalne i winno spotkać się z reakcją ze strony sądu rejestrowego (Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 7). Poglądu tego nie podzielam, co dalej uzasadniam, nie widzę też podstawy prawnej do wspomnianej reakcji sądu rejestrowego.

<sup>1635</sup> Jak słusznie podkreśla W. Popiołek „innych określeń dowolnie obranych” (art. 43<sup>5</sup> § 2) firma nie ma wskazywać, ale może je zawierać ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 142; nadto tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, Suplement, s. 26 i tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 169).

<sup>1636</sup> Zob. nadto np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 202-203.

<sup>1637</sup> Por. R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 90; zob. jednak J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar...*, s. 422.

<sup>1638</sup> Janowi Brołowi zawdzięczamy informację, że „w jednej ze spraw (RH 294/90 Łódź) przyjęto niezwykle długą nazwę [...] Przedsiębiorstwo Gospodarki Terenami Zagospodarowania Przestrzennego, Budownictwa i Remontów „POLBUD INTERNATIONAL EXPORT – IMPORT” Przedsiębiorstwo Wielobranżowe. Spółka Akcyjna [...]” i „chyba w związku z tym ustalono w statucie aż 5 skrótów, m.in. [...] P.G.T.Z.P.B. i R. Polbud. – International E.I.S.A. [...]”. Sąd zakwestionował ten statut, stwierdzając, że w świetle art. 31 k.h. niedopuszczalne są dodatki, które mogłyby wprowadzić w błąd osoby trzecie. Właśnie występowanie spółki w obrocie pod różnymi nazwami – skrótami może wprowadzić w błąd ewentualnych kontrahentów i wierzycieli.

przedsiębiorców, gdy nie sposób wskazać doniosłych argumentów za odstąpieniem od tej zasady ukorzenionej w art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Dodać też można, że nawet w przypadku firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, składającej się tylko z imienia i nazwiska, skrócenie firmy poprzez pominięcie imienia<sup>1639</sup> wcale nie musi wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy.

Konkludując: uważam, że wbrew temu co wydaje się wynikać z usytuowania art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dopuszczalne jest skracanie i wymagane jest rejestrowanie skróconych firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi<sup>1640</sup>, za czym przemawia zarówno przyjęte w tym paragrafie sformułowanie, jak i przede wszystkim biorąc pod uwagę względy merytoryczne, bardziej gospodarcze, ale też normatywne,

Ta interpretacja w niczym nie eliminuje jednak potrzeby takiego *de lege ferenda* usytuowania przepisu dotyczącego możliwości skracania firmy oraz nakazu rejestrowania jej skróconej postaci, żeby nie było żadnych wątpliwości, iż odnosi się on nie tylko do firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną, ale i takiego, który jest osobą fizyczną. Jak również, o czym będę pisał niżej, że odnosi się on również do firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną, a także firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, co w świetle art. 43<sup>6</sup> k.c. jest już bardzo trudno uzasadnić (choć oczywiste jest, że oddział albo oddziały może posiadać także przedsiębiorca będący osobą fizyczną, oraz że kłopotliwe byłoby podtrzymywanie zasadności konieczności posiadania firmy oddziału przez przedsiębiorcę będącego osobą prawną przy jednoczesnym kwestionowaniu takiej konieczności w odniesieniu do posiadania firmy oddziału przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną). Takie właśnie stanowisko przekonująco uzasadnia wskazując na istotne argumenty normatywne i polemizując z poglądem odmiennym, J. Szwaja<sup>1641</sup>. *Prima facie* pewne wątpliwości może tu co najwyżej budzić (inaczej niż niebudzące żadnych wątpliwości wskazanie na art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) powoływanie się na nakaz równoprawnej ochrony przewidziany w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, ten bowiem dotyczy tylko własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia, gdy status prawa do firmy jako dobra osobistego jest jeszcze przez część sądów i badaczy prawa akceptowany na gruncie zreformowanego polskiego prawa firmowego, chyba że przyjmiemy, co wydaje się mi uzasadnione i o czym szerzej piszę w rozdz. XII, iż podmiot (dobra) firmy, podobnie jak

---

Sąd stwierdził słusznie, iż skrócona nazwa spółki jest dopuszczalna, ale powinna bezpośrednio nawiązywać do pełnego jej brzmienia” (Spółki prawa..., s. 60).

<sup>1639</sup> Por. M. Modrzejewska, *Użycie nazwiska...*, s. 10.

<sup>1640</sup> Zob. też P. Zaporowski, *Imię i nazwisko...*, s. 63.

<sup>1641</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 375-376.

podmiot (dobra) utworu na gruncie prawa autorskiego, prócz praw osobistych do firmy, jest przede wszystkim podmiotem majątkowych praw do firmy czy raczej „firmowych praw majątkowych”<sup>1642</sup>.

Przedstawiana przeze mnie problematyka wpisuje się oczywiście w szerszy kontekst relacji między kodeksem spółek handlowych oraz kodeksem cywilnym. Równie oczywiste jest, że także w odniesieniu do statusu zawartych w nich norm prawa firmowego nie sposób problematyki tej rozważać abstrahując od postanowienia zawartego w art. 2 k.s.h., zgodnie z którym w „sprawach określonych w art. 1 § 1 nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisu Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio”<sup>1643</sup>. Reguła zawarta w tym przepisie<sup>1644</sup> rzutuje bowiem i tutaj, w odniesieniu do prawa firmowego, również na dopuszczalność i zakres sięgania po tradycyjne reguły interpretacyjne, niekiedy dopuszczalność ich stosowania modyfikując, od czasu do czasu dopuszczalność ich stosowania wyłączając.

Trudności związane z określeniem wzajemnych odniesień zasad wyrażonych w art. 2 k.s.h.<sup>1645</sup> oraz tych reguł, które uważane są za podstawowe instrumenty interpretacji prawa<sup>1646</sup>

<sup>1642</sup> Inna kwestia, że status firmowych praw majątkowych byłby nieporównywalny ze statusem autorskich praw majątkowych, gdyż te pierwsze byłyby *de lege lata* niezbywalne, czemu nie przeczyłaby ani dopuszczalność upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd, ani tym bardziej postanowienia szczególnie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c.

<sup>1643</sup> Zob. także A. Szumański, *Nowe polskie...*, s. 3; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 240; nadto K. Lichoń, *Nieuregulowana w Kodeksie...*, s. 291. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż zdaniem P. Bielskiego „należy postulować uchylenie art. 2 k.s.h., który pozostaje w sprzeczności z założeniami monistycznego modelu regulacji prawa prywatnego” (*Zasady...*, Pr.Sp. nr 9/2010, s. 58; tak też tenże, *Zasady...*, Pr.Sp. nr 10/2010, s. 49). Autor ten uważa też, że „stosunki prawne spółki handlowej i spółdzielni uznaje się za stosunki cywilne *sensu largo* [...]” (*Zasady...*, Pr.Sp. nr 9/2010, s. 58). Zob. także tenże, *Zasady...*, Pr.Sp. nr 10/2010, s. 41 i n., gdzie P. Bielski powtarza i rozwija obserwację, że jeśli „stosunki prawne spółki handlowej i spółdzielni uznaje się za stosunki cywilne *sensu largo*, to brak jest argumentów przemawiających za wprowadzeniem ogólnej możliwości ograniczonego stosowania przepisów kodeksu cywilnego w sprawach dotyczących wymienionych stosunków prawnych nieuregulowanych przepisami kodeksu spółek handlowych i ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze. W konsekwencji należy zatem postulować uchylenie art. 2 k.s.h., który pozostaje w sprzeczności z założeniami monistycznego modelu regulacji prawa prywatnego” (tamże, s. 49). Takie samo jest stanowisko T. Siemiątkowskiego i R. Potrzezicza: „Kodeks cywilny nie potrzebuje do swego stosowania żadnego szczególnego odesłania [...]”, dlatego rozwiązanie przyjęte w art. 2 k.s.h. należy uznać „niewątpliwie [...]” za „nieprawidłowy zabieg legislacyjny [...]”. A zatem art. 2 ust. 1 k.s.h. jest zbędnym (i niewłaściwym, jak wspomniano, z punktu widzenia techniki legislacyjnej) *superfluum* ustawowym” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 38 i 39).

<sup>1644</sup> Zob. także A. Koch, *Stosowanie przepisów...*, s. 63 i n. oraz J. Jacyszyn, *Wprowadzenie [w:] Kodeks...*, s. 14; A. Witosz, *Wprowadzenie [w:] Kodeks...*, s. 8; D. Dąbrowski, *Uwagi ogólne...*, s. 52; P. Pinior, *Ograniczenia swobody...*, s. 263; S. Włodyka, *Źródła prawa...*, s. 17-19; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 16 i n.; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 9 i n.; D. Poręcki, P. Poręcki, *Kodeks spółek...*, s. 6; nadto G. Suliński, *Skutki wadliwego...*, s. 43 i 46; Sz. Słotwiński, *Dobre obyczaje...*, s. 33-34, a także G. Wolak, *Prawo handlowe...*, s. 43 i 45-46.

<sup>1645</sup> Zob. P. Bielski, *Zasady...*, Pr.Sp. nr 9/2010, s. 58 i n.; P. Bielski, *Zasady...*, Pr.Sp. nr 10/2010, s. 38 i n.; A. Lewandowski [w:] Ksh. Kom. Koźna, Ożóg, 2010, s. 16 i n.; S. Sołtysiński, *Ogólna charakterystyka...*, s. 9; T. Siemiątkowski, *Zasady odpowiedzialności...*, s. 568; R. L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu...*, s. 74 i n.

widac m.in. w tych uwagach Ł. Zamojskiego, w których autor ten stwierdza, że „w przypadku spółek w pierwszej kolejności stosowane będą przepisy kodeksu spółek handlowych odnoszące się do skrótu firmy, które jako przepisy szczególne na mocy art. 2 k.s.h. stanowiącego, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, derogują normę ogólną zawartą w kodeksie cywilnym. Oznacza to, moim zdaniem, brak możliwości skrócenia członu fantazyjnego firmy. Rozwiązanie takie wprowadza więc zbędny dualizm, przyznając możliwość skracania fantazyjnej części firmy w przypadku wszystkich przedsiębiorców, z wyjątkiem spółek handlowych”<sup>1647</sup>.

Nie podzielam tej opinii, choć rozumiem niepokój, który budzi ten rzekomy dualizm, jeśli przepisy k.s.h., które przewidują możliwość posługiwania się w obrocie określonymi skrótami określeń wskazujących na rodzaj spółki handlowej stanowią *lex specialis*<sup>1648</sup> tylko wobec podobnej części regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.<sup>1649</sup> I one, zgodnie z art. 2 zd. 1 k.s.h., nie pozwalają tu, w odniesieniu do firm spółek handlowych, na przyjętą w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. zasadę nieokreślenia treści tych skrótów, czyli – przynajmniej na gruncie tego przepisu – nawet na taką swobodę ich określania, która nie będzie stanowiła zagrożenia koniecznego respektu dla reguł prawa firmowego<sup>1650</sup>.

Ale chyba inaczej niż J. Szwaja, nie zauważyłem, aby k.s.h. dopuścił posługiwanie się także skrótem firmy<sup>1651</sup>, nie tylko zaś jej dodatku wskazującego na rodzaj spółki<sup>1652</sup> i dlatego

---

oraz s. 78-79, por. s. 126-128 i 132-137. Zob. nadto uzasad. postan. SN z 25 II 2009 r., II CSK 489/08, OSP poz. 78/2010, s. 556-557 oraz Z. Kuniewicz, Głosa..., s. 558, a także G. Wolak, O formie zmiany..., s. 20.

<sup>1646</sup> Por. np. M. Danyluk, Umowa spółki..., s. 3.

<sup>1647</sup> Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 7. Por. np. R. Adamus, Dopuszczalność skracania..., s. 50, gdzie stwierdzenie, iż można „bronić poglądu, że przepisy art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. i art. 160 § 2 lub art. 305 § 2 k.s.h. są względem siebie komplementarne, inny jest bowiem ich przedmiotowy zakres regulacji. Regulacja art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. ma inny zakres przedmiotowy niż regulacja przywołanych powyżej przepisów kodeksu spółek handlowych. Odnosi się ona do jakiegokolwiek rodzaju skrótu firmy przedsiębiorcy. Tymczasem przepisy art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h. odnoszą się jedynie do skrótu oznaczenia formy prawnej. Tą samą płaszczyzną co art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h. reguluje natomiast art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. W konsekwencji nie jest możliwe stosowanie normy kolizyjnej *lex specialis derogat legi generali* do różnych zakresów odniesienia”. Interesująca mnie w tym miejscu konkluzja takiej argumentacji wyrażona została w opinii, że „brak jest merytorycznych podstaw dla uznania, że wykładnia art. 2 k.s.h. przemawia za niestosowaniem do stosunku spółki kapitałowej regulacji art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.” (R. Adamus, Dopuszczalność skracania..., s. 51).

<sup>1648</sup> Por. nadto np. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 536; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2013, s. 105.

<sup>1649</sup> Za oczywiście błędną uważam więc opinię według której wszystkie przepisy prawa firmowego zawarte w k.s.h. mają charakter *lex specialis* względem unormowań prawa firmowego zawartego w k.c., por. R. Giler, Firma spółki..., s. 58. Zob. nadto Kodeks spółek..., s. 271; J. Hrycaj, A. Stuglik, Kodeks Spółek..., s. 12. Nadto zob. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 690-691.

<sup>1650</sup> Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyzioł, 2008, s. 282.

<sup>1651</sup> Zdaniem M. Bieniaka art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. nie pozwala na skracanie firmy spółek handlowych, nie jest to bowiem sytuacja, w której można zastosować regułę art. 2 k.s.h., gdyż zawarte w tym kodeksie unormowanie dotyczące np. firmy spółki komandytowo-akcyjnej jest zupełne. *De lege ferenda* autor ten nie wyklucza zasadności przeciwnostawnego unormowania ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 522). Odpowiednio, w odniesieniu do firmy spółki akcyjnej M. Bieniak stwierdza, że skrót nie jest dopuszczalny na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., „gdyż zagadnienie stosowania skrótu firmy spółki akcyjnej zostało wyczerpująco uregulowane w art. 305 § 2 KSH [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 1032). O dopuszczalności stosowania skrótu firmy także

uważam, że w k.s.h. nie ma odpowiednika art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. i w konsekwencji można tu, z ewentualnymi rygorami przewidzianymi w art. 2 zd. 2 k.s.h., stosować albo wprost albo właśnie odpowiednio art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., chyba żebyśmy uznali, iż właściwość czy natura stosunku prawnego spółki handlowej przemawiają za tym, żeby odpowiednie stosowanie<sup>1653</sup> art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. polegało na jego niestosowaniu, co moim zdaniem nie ma uzasadnienia merytorycznego i wydaje się być sprzeczne z nakazem zawartym w art. 2 zd. 1 k.s.h.<sup>1654</sup> Ale jest to osobne, skomplikowane i wymagające monograficznego potraktowania zagadnienie, w czym utwierdziły mnie wnikliwie, choć i budzące wątpliwości rozważania M. Pazdana<sup>1655</sup>.

Kluczową dla interesującego mnie zagadnienia dopuszczalności skracania firm spółek kapitałowych jest bowiem odpowiedź na pytanie, czy na gruncie k.s.h. mamy tutaj do czynienia z tzw. regulacją negatywną<sup>1656</sup>, czyli nie tyle z przypadkowym, a choćby i celowym pominięciem przepisu, który przewidywałby dopuszczalność dokonywania takich skrótów, czy z takim jego pominięciem, którego intencją było zakazanie skracania firmy, poza dopuszczonym i sformalizowanym skracaniem określeń wskazujących na formę prawną spółki handlowej?

Inaczej niż M. Pazdan uważam, że fakt celowego nieuregulowania jakiejś materii w k.s.h. wcale jeszcze nie wyklucza dopuszczalności sięgnięcia po unormowania zawarte w k.c.<sup>1657</sup>

---

spółek handlowych zob. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 691. Tamże uwaga, że przedsiębiorca «zawsze może używać „skrótu” (przy czym, jak się wydaje, dopuszczalne jest używanie tylko jednego „skrótu” [...]), byleby w rejestrze ujawniona została zarówno firma, jak i jej skrót. Jeżeli spółka decyduje się tylko na używanie „w obrocie” skrótu określenia formy prawnej, to nie musi ujawniać tego w rejestrze sądowym».

<sup>1652</sup> Nie całkiem jasne jest dla mnie bowiem stanowisko J. Szwejla. Najpierw stwierdził, że «nowy KSH, w odróżnieniu od poprzednio obowiązującego KH, dopuścił wyraźnie posługiwanie się dodatkiem obowiązkowym w postaci skróconej, a także „skrótem firmy” nie wypowiadając się jednak co do dopuszczalności skracania rdzenia (korpusu) firm» ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 368), co być może jest błędem edytorskim, jeśli w bardzo podobnej wcześniejszej wypowiedzi J. Szwejla brak jest wyrazów sugerujących istnienie w k.s.h. przepisu przewidującego dopuszczalność skracania firmy ([w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 100); uwaga ta jest zresztą prawie powtórzona i w t. V komentarza, gdzie czytamy, że „KSH, odmiennie od KH, dopuścił wyraźnie posługiwanie się dodatkiem obowiązkowym w postaci skróconej, nie wypowiadając się co do dopuszczalności skracania firmy, a zwłaszcza jej rdzenia (korpusu). Stanowi to argument przeciwko akceptacji skracania firm, a w każdym razie przeciwko powszechnemu i dowolnemu ich skracaniu” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 370). Także w innym miejscu autor ten opowiada się przeciw dopuszczalności skracania firm spółek handlowych, zauważając np., „że art. 305 § 1 i 2 KSH mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Dlatego nie można skutecznie postanowić w statucie, że spółka akcyjna będzie używać swojej firmy w brzmieniu skróconym, w inny sposób aniżeli dozwolony w omawianym przepisie [...]”, choć już na następnej stronie J. Szwejla nie jest w tym sprzecznie stanowczy ([w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 99-100). Dodać jednak trzeba, że wypowiedzi zawarte w tym ostatnim tomie komentarza formułowane były jeszcze przed reformą polskiego prawa firmowego, nie uwzględniały więc postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. (zob. tenże [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1434, w szczególności zapowiedź zawartą na s. 1436).

<sup>1653</sup> Por. np. E. J. Krześniak, *Spółka...*, Zakamycze 2002, s. 171 i n.

<sup>1654</sup> Por. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 13.

<sup>1655</sup> Zob. jego, *Kodeks spółek...*, s. 30, 32-33 i 35. Por. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 12-13.

<sup>1656</sup> Zob. nadto R. Pabis, *Kodeks spółek...*, s. 45-46, a także R. L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu...*, s. 76.

<sup>1657</sup> Przytoczyć warto tu opinię S. Sołtysińskiego, że „przepis art. 2 k.s.h. ma na celu podkreślenie, że nawet w sytuacji, gdy pewien stan faktyczny nie jest uregulowany w kodeksie, nie zawsze można stosować wprost

Przecież także do takich sytuacji odnosi się norma zawarta w art. 2 zd. 1 k.s.h., dotycząca wszystkich spraw nieuregulowanych w k.s.h. bez względu na motywy, czy nawet świadomość braku regulacji. Poza tym oczywiste jest, że pokaźna ilość mniej lub bardziej świadomych „pominięć” w kodeksie spółek handlowych brała się z naturalnego związku materii uregulowanej w tym kodeksie z tym, co jest prawem zawartym właśnie w kodeksie cywilnym. Przecież także autorzy projektu reformy prawa firmowego, który dotarł do Sejmu nie przewidywali przepisu przewidującego skracanie firm przedsiębiorców w ogóle, poza tym, co dotyczyło skracania określenia formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą prawną i co było regulacją analogiczną, choć ogólniejszą, względem już zawartych w k.s.h. Lecz mimo tego oczywistym jest, że z tak zamierzonego przez projektodawców zreformowanego prawa firmowego „pominięcia” w kodeksie cywilnym, nie miał przecież wynikać zakaz skracania firm, stosowany w życiu gospodarczym, akceptowany w orzecznictwie i uzasadniany w literaturze prawniczej od stuleci. Uważam więc, że i tu nieuregulowanie zagadnienia skracania firm spółek handlowych nie powinno być odczytywane jako zakaz takiego skracania. Zresztą, gdyby ustawodawca chciał taki zakaz sformułować, mógł to w prosty sposób uczynić, tak choćby jak się to stało w odniesieniu do zakazu zbycia firmy (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>1658</sup>.

Teraz konieczne jest wyjaśnienie przesłanki dopuszczalności sięgania do kodeksu cywilnego, przewidzianej na początku zd. 1 art. 2 k.s.h.,

Najpierw wskażę na wypowiedź S. Sołtysińskiego, w której jako „regulację negatywną wyłączającą zastosowanie przepisów k.c. [...]” wskazał sytuację, „gdy k.s.h. normuje wyczerpująco daną kwestię z pominięciem przepisów k.c.”<sup>1659</sup>, którą to opinię uważam jednak za zbyt ogólną, co, wydaje mi się, dostatecznie uzasadniają argumenty, które w tej pracy przytaczam. W innym miejscu autor ten dodaje, że „obok wyraźnej regulacji negatywnej [...], mogą zachodzić sytuacje, gdy za wyłączeniem stosowania przepisów KC przemawiają dyrektywy wykładni funkcjonalnej”<sup>1660</sup>, co uznaję za najistotniejszy argument przy rozstrzygnięciu, czy i kiedy „cudze” nazwisko może się znaleźć, zgodnie z art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej.

Uważam więc, że i tu samo nieuregulowanie zagadnienia dopuszczalności umieszczania innych, „pozaspółkowych” nazwisk w firmach spółki komandytowej i komandytowo-

---

przepisy k.c.” (Kodeks..., PiP z. 11/2000, s. 5). Por. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 13. W pełni zasługują natomiast na aprobatę pozostałe wartościowe wskazówki M. Pazdana, dotyczące stosowania art. 2 k.s.h. (Kodeks spółek..., s. 32-33, zob. także s. 30).

<sup>1658</sup> Por. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 216.

<sup>1659</sup> Przepisy ogólne..., s. 4-5.

<sup>1660</sup> [W:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 38.



akcyjnej nie powinno być odczytywane jako zakaz ich umieszczania, co zresztą wcale nie znaczy, że takiego zakazu nie można się doszukiwać gdzie indziej, w szczególności w funkcji, którą spełnia umieszczanie w firmach tych spółek tylko nazwisk komplementariuszy. Zresztą, gdyby ustawodawca chciał taki zakaz sformułować mógł to w prosty sposób uczynić, tak choćby, jak się to stało w odniesieniu do nazwisk komandytariuszy i akcjonariuszy (tyle, że wymagałoby to raczej nie tyle nowelizacji k.s.h. po zreformowaniu prawa firmowego w k.c., ile odpowiedniego zapisu w tych ostatnich przepisach). Ta argumentacja wydaje mi się doniosła biorąc pod uwagę także to, że reforma prawa firmowego była przecież, o czym jeszcze przed jej uchwaleniem pisał M. Pazdan<sup>1661</sup> wymuszona właśnie przez uchwalenie k.s.h. i dlatego więc między argumentacją doniosłą na gruncie obu części prawa firmowego, zawartej w k.c. i w k.s.h., jest w pełni uzasadniona<sup>1662</sup>. Tym bardziej jest to doniosłe stwierdzenie, że – o czym pisałem szerzej na początku, a co warto i tu z naciskiem powtórzyć – projektodawcy reformy prawa firmowego w ogóle nie umieścili w swoim projekcie przepisu przewidującego skracanie firm, tego który ostatecznie znalazł się jednak w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., czyli zmierzali oni w k.c. do rozwiązania bardzo podobnego do już przyjętego w k.s.h. Natomiast tylko dlatego, że nie wiemy w jakich okolicznościach art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. został włączony do projektu, który uchwalił Sejm, nie czynię zarzutu, że także w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. można było przecież wyłączyć, za czym rzecz oczywista się nie opowiadam, dopuszczalność posługiwania się skrótami firm spółek handlowych. Pomijam tu też najistotniejszy argument, który powinien być odpowiedzią na pytanie: jakie mogą być dostateczne przesłanki, aby nie dopuścić do skracania firm spółek prawa handlowego, pozbawiając je, z naruszeniem konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, uprawnienia przysługującego wszystkim pozostałym przedsiębiorcom?<sup>1663</sup>

W nieco inny sposób do podobnych konkluzji dochodzi J. P. Naworski<sup>1664</sup> Kwestionując poprawność wykładni J. Szwaji odwołującego się do reguł zawartych w paremiach „*Jex*

<sup>1661</sup> Zob. jego, Kodeks spółek..., s. 35.

<sup>1662</sup> W tym miejscu warto zatrzymać się przy wypowiedzi M. Rodzynkiewicza, który stwierdza najpierw, że „w zakresie dotyczącym firmy, nieuregulowanym w kodeksie spółek handlowych, znajdują zastosowanie wprost przepisy art. 43<sup>2</sup>, 43<sup>3</sup>, 43<sup>5</sup>-43<sup>10</sup> k.c.” A potem zauważa, że kodeks „cywilny nie reguluje kwestii brzmienia (treści) firmy osobowej spółki handlowej. W tym zakresie regulację zawierają art. 24 (co do spółki jawnej), art. 90 (co do spółki partnerskiej), art. 104 (co do spółki komandytowej), art. 127 (co do spółki komandytowo-akcyjnej)” (Rozdzynekiewicz, Kom., 2005, s. 11; w wyd. z 2007 r., s. 12). Por. np. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 168-169; nadto zob. D. Nowak, Zawarcie umowy..., s. 24. Bez uzasadnienia M. Rodzynkiewicz dodaje też, że nie dotyczy to „art. 43<sup>1</sup> k.c., który zawiera definicję przedsiębiorcy [...]”, co można zaakceptować stwierdziwszy, że zawarta w tym przepisie regulacja nie odnosi się do prawa firmowego, choć doniosłą jest przy jego wykładni; można mieć jednak wątpliwości, czy o taki argument autorowi chodziło (Rozdzynekiewicz, Kom., 2005, s. 11, w wyd. z 2007 r., s. 12). Zob. nadto M. Habdas, Przedsiębiorstwo w znaczeniu..., s. 338 przyp. 107.

<sup>1663</sup> Zob. także S. Sołtysiński, Przepisy ogólne..., s. 4-5.

<sup>1664</sup> Instytucje wspólne..., s. 263.

*posterior derogat legi priori* lub *lex posterior generalis non derogat legi anteriori speciali*” (w swej argumentacji J. Szwaja konfrontował z paremią *lex posterior generalis non derogat legi anteriori speciali* paremię *lex postesior derogat legi primari*)<sup>1665</sup> J. P. Naworski wskazywał, że w „świele art. 2 KSH obowiązuje ustawowy nakaz stosowania przepisów KC w sprawach nieuregulowanych w KSH [w oryginale błędnie podano: KSK – uw. P.Z.]. Istota zagadnienia sprowadza się do pytania czy ten ostatni kodeks reguluje posługiwanie się skrótem firmy. Odpowiedź na nie jest twierdząca, ale tylko w odniesieniu do dodatku obowiązkowego. Innymi słowy, tylko w tym zakresie istnieje regulacja negatywna wyłączająca zastosowanie KC. Jedynie *prima facie* uprawniona jest opinia, że przepisy KSH dopuszczające używanie skrótu firmy poszczególnych spółek z uwagi na treść art. 43<sup>5</sup> § 2 KC, który zezwala na podanie w firmie określenia formy prawnej w skrócie, stanowią *superfluum*. Wprawdzie jego hipoteza obejmuje także używanie skrótu tego elementu firmy w obrocie, o czym stanowią też przepisy KSH, ale te ostatnie określają brzmienie dodatku obowiązkowego i w tym zakresie nie są niezbędne. Regulacja negatywna nie ma natomiast miejsca w odniesieniu do skrótów pozostałych elementów firmy, co oznacza, że w tym zakresie należy stosować art. 43<sup>5</sup> § 4 KC”<sup>1666</sup>.

Dodać trzeba, że unormowanie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. budzi też inną wątpliwość, o której wcześniej tylko wspomniałem.

Czyżby z usytuowania tego przepisu wynikało, że skracana może być tylko firma przedsiębiorcy będącego osobą prawną, a nawet będącego jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., nie może zaś być skracana firma oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną? Biorąc pod uwagę art. 43<sup>6</sup> k.c. mogłoby to doprowadzić do zaskakującej sytuacji, że przedsiębiorca, którym jest osoba prawna, posługiwałby się skrótem firmy niezawierającym nawet pełnej nazwy tej osoby, natomiast w firmie jego oddziału, pod którą zmuszony byłby działać bez możliwości posługiwania się skrótem firmy tego oddziału, musiałyby się znaleźć zawsze wszystkie elementy, które nakazuje tam umieszczać wspomniany przepis, przede wszystkim musiałyby się tam znaleźć pełna nazwa osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, do którego oddział ten należy<sup>1667</sup>.

Za zasadnością takiej zastanawiającej argumentacji może też świadczyć surowszy, wyraźnie restrykcyjny reżim tworzenia firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną

---

<sup>1665</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 369 (por. moje wcześniejsze uwagi dotyczące prawdopodobnych błędów edytorskich w zapisie tej drugiej łacińskiej paremii).

<sup>1666</sup> Instytucje wspólne..., s. 263. Tamże sformułowany pogląd, że art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., „który zezwala na podanie w firmie określenia formy prawnej w skrócie [...] obejmuje także używanie skrótu tego elementu firmy w o b r o c i e [...]” (podkr. P.Z.) nie ma oparcia we wskazanym przepisie.

<sup>1667</sup> Zob. też P. Zaporowski, Spory wokół nowego..., s. 147.

w porównaniu z wymogami dotyczącymi niektórych, w tym zasadniczego, elementów firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną. Firma przedsiębiorcy będącego osobą prawną musi zawierać nazwę tej osoby (art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c.), gdy w odniesieniu do firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną podkreślono, o czym szerzej traktuje w rozdz. VI, że musi ona zawierać pełną nazwę tej osoby (art. 43<sup>6</sup> k.c.), z czego w istocie niewiele wynika (por. art. 43<sup>6</sup> k.c. z jego art. 43<sup>5</sup> § 1 oraz art. 24 § 1 k.s.h. z art. 104 § 3 zd. 1 tego kodeksu i z jego art. 127 § 3 zd. 1), bo nazwa osoby prawnej, jeśli nie określono jej jako skróconej, może być tylko pełną nazwą. Nie sposób jednak tego zróżnicowania nie zauważyć i wolno przecież uznać, że przy braku przepisu przewidującego dopuszczalność skracania firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną, to sformułowanie wskazujące na „pełną nazwę” może być uznane za dodatkową wskazówkę przemawiającą przeciw interpretacji zmierzającej do uzasadnienia dopuszczalności posługiwania się skrótami także takiej firmy. Należy też przypomnieć, że ustawodawca nakazał umieszczanie w firmie oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną określenia wskazującego miejscowość, w której oddział ma swoją siedzibę, gdy w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną umieszczenie w firmie takiego określenia jest dopuszczalne, ale – co ma prawo nieco dziwić – nie jest wymagane (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.).

**V. Wady odesłania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.** Zastanawiająca jest wymowa unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. Stanowi ono, że wówczas, gdy przedsiębiorca posługuje się skrótem firmy przepis „art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. stosuje się odpowiednio”<sup>1668</sup>, z czego wynika, że także skrót firmy „ujawnia się we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”<sup>1669</sup>.

---

<sup>1668</sup> Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 222. Zdaniem J. P. Naworskiego, którego autor nie uzasadnia, unormowanie to „jest zbędne” (Instytucje wspólne..., s. 261 przyp. 343), z czym nie sposób się zgodzić widząc sens w rejestrowaniu skrótów firm oraz braku innej, poza art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z odesłaniem zawartym w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., podstawy nakazu jego ujawniania w rejestrach. W innym miejscu autor ten dodaje uwagę, iż termin „odpowiednio” zawarty we wskazanym przepisie «wydaje się wynikiem nieporozumienia. „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa polega po prostu na stosowaniu określonych przepisów do drugiego zakresu odniesienia, z tym jednak, że całkowicie nie mają zastosowania bądź też w pewnej części ulegają zmianie te spośród nich, które ze względu na treść swych postanowień są bezprzedmiotowe lub sprzeczne z przepisami normującymi już dane stosunki prawne, do których mają być one stosowane. „Odpowiednie” stosowanie nie ma sensu wówczas, gdy odesłanie następuje do jednej tylko normy prawnej, która ma być stosowana do drugiego zakresu odniesienia bez zmian, a tak jest w analizowanym przypadku. Przecież jasne jest, że przepis art. 43<sup>3</sup> § 2 stosuje się wprost do skrótu firmy, a nie „odpowiednio”. *Secundum non datur*» (Instytucje wspólne..., s. 267). Tylko pozornie argumentacja ta wydaje się poprawna, odesłanie do normy zawartej w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. musiało być odpowiednie, przepis ten bowiem nie dotyczy skrótu firmy, lecz firmy, nie może więc być stosowane do skrótu bez zmian (zob. jednak J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 267 przyp. 373). Należy przypomnieć, że kodeks cywilny zna odesłania wprost do jednej normy, niewymagające jakichkolwiek zmian i wówczas z odesłania tego ów charakter „odesłania wprost” (nie zaś

Problem dostrzegam w tym, że jeśli w zd. 2 art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. nakazano odpowiednie stosowanie do posługiwania się skrótem firmy tylko jednego przepisu kodeksu cywilnego dotyczącego firmy (art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.), poza wprost go dotyczącym zd. 1 tego paragrafu, rodzi się w pełni uprawnione, choć bez wątplenia zadziwiające pytanie: co ze stosowaniem tu niektórych innych przepisów tego kodeksu dotyczących firmy? Zanim wskażę na te inne przepisy dodam tylko, że art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. jest przepisem w prawie firmowym podstawowym, także dlatego mającym charakter *ius cogens*, trudno więc byłoby przypuszczać, nawet gdyby zabrakło odesłania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., że ustawodawca chciałby zaakceptować nierejestrowanie skrótów firm we właściwych rejestrach, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej, zwłaszcza że pojęcie „możności posługiwania” się skrótem firmy jest tutaj bardzo szerokie, nie ogranicza się przecież do znanego sformułowania „używania w obrocie” (zob. w k.s.h. art. 24 § 2, art. 90 § 2<sup>1670</sup>, art. 104 § 2, art. 127 § 2, art. 160 § 2 i art. 305 § 2). Można nawet powiedzieć, że posługiwanie się tym skrótem nie jest normatywnie niczym nieograniczone, gdyż poza „posługiwaniem się” jest tylko „nie posługiwanie się”<sup>1671</sup>.

Także dlatego niezbyt czytelne jest dla mnie stanowisko W. Popiołka, który pisząc o firmie osoby prawnej najpierw zauważa, że «dopuszczalne skróty odnosić się mogą do niektórych jej elementów (np. określenie formy prawnej) lub też w stosunkach obrotu można dopuścić używanie określeń skróconych czyli właśnie „skrótów firmy”<sup>1672</sup>, choć w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. wcale posługiwanie się skrótem firmy nie ograniczono do stosunków „w obrocie”. Potem jednak autor ten dodaje, że «pojęcie „posługiwania się” skrótem należy rozumieć szeroko. Przedsiębiorca zatem zawsze może używać „skrótów”, byleby w odpowiednim rejestrze ujawniona została zarówno firma, jak i jej skrót»<sup>1673</sup>.

---

„odesłania odpowiedniego”) jednoznacznie wynika, zob. np. odesłanie w zd. 2 art. 448 k.c., że przepis „art. 445 § 3 stosuje się”.

<sup>1669</sup> Zob. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 100; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 103. Zauważyć warto na marginesie, że zdaniem J. J. Sitko, w odniesieniu do skrótów obligatoryjnych określeń rodzaju spółki handlowej ustawodawca „dopuszcza możliwość posługiwania się przez spółkę wersją dodatku obligatoryjnego firmy bez konieczności zgłaszania tego faktu do rejestru (podobnie należy interpretować pozostałe ustawy określające szczegółowo brzmienie skróconych wersji dodatków wskazujących na formę prawną przedsiębiorcy)” (Firma i jej ochrona..., s. 131). Stanowisko to, które zdaje się być uprawnione na gruncie k.s.h., może budzić wątpliwości na gruncie prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym, tu bowiem obowiązuje zasada ujawniania firmy w rejestrze, najwyraźniej także w zakresie określenia w firmie formy prawnej osoby prawnej podanej w skrócie (por. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.).

<sup>1670</sup> Por. opinię M. Spyry: „Art. 90 § 2 KSH odnosi się jedynie do skracania dodatku obowiązkowego. Kwestia skracania innych składników firmy została w nim pominięta. Przemawia to za dopuszczalnością zastosowania art. 43<sup>5</sup> § 4 KC [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 282-283).

<sup>1671</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229-230.

<sup>1672</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2004, s. 142; nadto tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, Suplement, s. 26 i tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 170.

<sup>1673</sup> Por. G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 150, gdzie mowa o potrzebie zgłoszenia skrótów firmy do rejestru, ale bez wzmianki, że nie jest to możliwe. To z kolei por. z wypowiedzią M. Spyry [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 330, który pisze o braku możliwości ujawnienia w rejestrze skrótów firmy.

W tym miejscu warto przytoczyć też opinię M. Kłapczyńskiej<sup>1674</sup>, że „osoba prawna może, według kodeksu cywilnego, używać w obrocie dodatkowego oznaczenia stanowiącego skrót firmy, pod warunkiem że oznaczenie to nie będzie wprowadzało w błąd”. Podzielając oczywiste stwierdzenie, że wspomniany warunek musi być i tu respektowany trzeba nie tylko powtórzyć, że w k.c., inaczej niż w k.s.h., nie tylko słowem nie wspomina się, iż skrótu firmy można używać „w obrocie”, ale nie zawiera też postanowienia, że można go używać jako „oznaczenia dodatkowego” (choć taki właśnie wniosek można próbować wywodzić z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.). Dlatego w pełni zasługujący i tu na aprobatę wymóg niewprowadzania skrótem firmy w błąd nie wynika z treści art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.

Czyżby z ograniczonego odesłania w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. wynikało i to, że do skrótu firmy nie ma być odpowiednio stosowany art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. mówiący, że firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”? Oraz postanowienie zawarte w paragrafie następnym tego artykułu, zgodnie z którym firma „nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia”?

Pytania te można uznać za uzasadnione także tym, że w obu przytoczonych paragrafach art. 43<sup>3</sup> k.c. posłużono się pojęciem „firmy”, a więc stosowanie ich wprost do skrótu firmy jest wykluczone<sup>1675</sup>, gdy postanowienie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. wyraźnie wskazuje tylko na jeden i to inny przepis, który nakazuje odpowiednio stosować do posługiwania się skrótem firmy. Ten nakaz odpowiedniego stosowania tylko jednego wskazanego przepisu wydaje się też stanowczo wykluczać sięganie przy posługiwaniu się skrótem firmy do art. 43<sup>3</sup> k.c., czy do jakichkolwiek innych przepisów prawa firmowego (poza art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. i oczywiście poza zasadniczym zdaniem pierwszym art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.) nawet w drodze analogii.

Taką praktykę należałoby bowiem uznać chyba w świetle regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. nawet za obejście prawa. Gdyby bowiem ustawodawca chciał dopuścić tę metodę wykładni co do innych przepisów prawa firmowego, zbytecznym byłoby unormowanie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., gdyż uwzględniając nie podstawę, ale efekt dokonywanej analogii ustawowej, sprowadzałaby się ona i tutaj do ujawniania skrótów firm we właściwych

<sup>1674</sup> Firma i jej ochrona..., s. 178. Co do kontrowersji wokół stosowania na gruncie k.s.h. skrótów firm zob. też K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 398-399.

<sup>1675</sup> Inaczej uważa Ł. Zamojski: mimo że „ustawodawca w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. użył tylko wyrazu „firma”, to jednak ze względu na charakter zasady wyłączności firmy i jej cel, którym jest zagwarantowanie pewności obrotu gospodarczego, należy uznać, iż przepis ten odnosi się również do skrótu firmy” (Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 44). Por. w odniesieniu do wyłączności skrótu firmy Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 195.

rejestrach, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej, czyli w istocie do odpowiedniego stosowania normy zawartej w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.

Gdybyśmy się więc mieli trzymać takiej wykładni, a przecież trudno kwestionować to, co wydaje się w zupełności odpowiadać wymogom maksymy *clara non sunt interpretanda*<sup>1676</sup>, trzeba byłoby uznać, że w odniesieniu do skrótu firmy nie obowiązuje nie tylko zasada wyłączności ani zakaz wprowadzania w błąd, ani – co najbardziej interesujące biorąc pod uwagę odesłanie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. – nakaz ujawniania w rejestrze zmiany skrótu, ale także postanowienie przewidujące dopuszczalność jego zachowania w razie przekształcenia osoby prawnej i spółki osobowej, ani dopuszczalność zachowania tego skrótu po utracie wspólnika, ani zakaz jego zbycia oraz dopuszczalność jego licencjonowania, ani możliwość jego odpowiedniej ochrony za pomocą instrumentów przewidzianych dla ochrony zagrożonego lub naruszonego prawa do firmy. To oczywiście, że przedstawione konkluzje wydają się absurdalne, trudno je jednak z góry dezawuować, jeśli znajdują podstawę normatywną w przepisie ustawy.

W literaturze prawa handlowego zawsze stanowczo podkreślano, że skracanie firm (co dawniej odnoszono przede wszystkim do firm spółek) musi być podporządkowane zasadom prawa firmowego, przede wszystkim zasadzie prawdziwości<sup>1677</sup>, musi też wykluczać wprowadzanie kogokolwiek w błąd<sup>1678</sup>.

Nie trudno też zauważyć, że obawa przed brakiem respektu dla tych zasad i reguł wydaje się być dużo bardziej uzasadniona w sytuacji, gdy przedsiębiorca będzie się posługiwał skrótem firmy, w szczególności firmy osoby prawnej, aniżeli wtedy, gdy będzie się posługiwał jej nieskróconą firmą zawierającą w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy

---

<sup>1676</sup> Opowiadająca się *in casu* za taką zasadą teza wyr. SA w Katowicach z 11 III 2005 r., I ACa 1606/04, Mon.Praw. nr 21/2009, s. 1185 oraz M. Koszowski, *Clara...*, Mon.Praw. nr 21/2009, s. 1185 i n.; tenże, *Clara...*, GSP-PO nr 3/2009, s. 57 i n., którą to zasadę – w okolicznościach sprawy będącej przedmiotem tego orzeczenia – glosator ocenia krytycznie, choć godzi się z nią „w pewnych szczególnych okolicznościach” (tamże, s. 64); por. nadto T. Grzybowski, *Spory wokół...*, s. 44 i n.; M. Zieliński, *Clara non...*, s. 9 i n.; M. Kierska, T. Marek, *Clara non...*, s. 84 i n. Zob. też tezę I wyr. NSA z 5 XI 2009 r., II FSK 2194/08, Rej. nr 2/2010, s. 141.

<sup>1677</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1678</sup> Zob. chyba zbyt lakoniczną wypowiedź A. Kidyby, który najpierw stwierdza, że „w szczególności firma nie może wprowadzać w błąd”, ale w następnym zdaniu dodaje: „Nie ma tu więc ograniczeń np. co do brzmienia w obcym języku, skrótów (art. 43<sup>5</sup> § 4 KC)” (Prawo..., Warszawa 2005, s. 79; por. tenże, Prawo..., Warszawa 2009, s. 96 i tenże, Prawo..., Warszawa 2010, s. 98). Jasną jest natomiast wypowiedź A. Wypiórkiewicz, że „skróty nie mogą wprowadzać w błąd ani co do oznaczenia przedsiębiorcy, ani co do rodzaju działalności czy siedziby, ani w ogóle pozostawać w sprzeczności z pełną nazwą osoby prawnej” ([w:] Kc. Kom. t. I, Ciepla i inni, 2005, s. 437). Zob. także A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 131, gdzie stwierdzenie, że skrót „firmy, podobnie jak samo brzmienie firmy, musi być sformułowany w języku polskim. Nie ma natomiast przeszkód do zamieszczenia dodatkowo, obok skrótu w języku polskim, również tłumaczenia skrótu w języku obcym”.

będącego osobą prawną nazwę tej osoby, określenie formy prawnej przedsiębiorcy<sup>1679</sup>, przedmiotu działalności i siedziby, również inne określenia dowolnie obrane oraz nazwisko lub pseudonim osoby fizycznej, służące do ukazania związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy (art. 43<sup>5</sup> § 1, 2 i 3 k.c.)<sup>1680</sup>.

Dlatego także *de lege lata* nie powinno być wątpliwości co do obowiązywania i tu reguły prawa firmowego, przede wszystkim tej, która zakazuje wprowadzania w błąd, od której to zasady nie ma oczywiście wyjątku, jej potwierdzeniem zaś jest nawet art. 554 k.s.h.<sup>1681</sup>, zgodnie z którym w «przypadku gdy zmiana brzmienia firmy dokonywana w związku z przekształceniem nie polega tylko na zmianie dodatkowego oznaczenia wskazującego na charakter spółki, spółka przekształcona ma obowiązek podawania w nawiasie dawnej firmy obok nowej firmy z dodaniem wyrazu „dawniej”, przez okres co najmniej roku od dnia przekształcenia»<sup>1682</sup>. Przepis ten umacnia bowiem zakaz wprowadzania w błąd<sup>1683</sup> tak dalece,

<sup>1679</sup> Por. P. Zaporowski, *Określenie formy...*, s. 48.

<sup>1680</sup> Zob. nadto W. Orzewski, *Prawo w mediach...*, s. 45.

<sup>1681</sup> Zob. Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 218; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 828, 835 i 837; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 141-142; P. Pinior [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 1202-1203; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 1202; M. Litwińska-Werner, *Podział i przekształcenie...*, s. 1054; Z. Koźma [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2010, s. 1135; A. Nowacki, *Firma spółki...*, s. 22; M. Tofel [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2011, s. 1682-1684, na tej ostatniej stronie opinia, „że sąd rejestrowy nie ma kognicji do oceny czy okres posługiwania się firmą utworzoną zgodnie z art. 554 KSH był wystarczający i czy ustala potrzeba dodatkowego wskazywania dawnej firmy”; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2015, s. 1390-1392; P. Pinior [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2015, s. 1391-1392. Zob. także P. Zięcik, *Przekształcenie spółki...*, s. 52-53; A. Herbet, *Spółka cywilna. Konstrukcja...*, s. 455; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 486.

<sup>1682</sup> Zob. nadto A. Witosz, *Przekształcenia spółek...*, s. 61-62; R. Pabis, *Przekształcanie...*, *Pr.Sp.* nr 7-8/2002, s. 57; tenże, *Przekształcanie...*, *Pr.Sp.* nr 9/2002, s. 32; S. Kowalski, *Przekształcanie...*, *Mon.Praw.* nr 18/2003, s. 828; Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 982-983; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2004, s. 1163 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2005, s. 1179 i n.; A. Malarewicz, *Transformacje...*, Warszawa 2005, s. 496; A. Rataj, *Firma spółki...*, s. 76; A. Rataj, *Przekształcenie spółki...*, s. 709-710; G. Nita-Jagielski, *Umowa spółki...*, s. 239; A. Witosz [w:] *Ksh. Kom. Pyzioł*, 2008, s. 1143-1144; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 1202; A. Malarewicz, *Transformacje...*, Warszawa 2009, s. 503; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2011, s. 1264-1265; A. Malarewicz, *Transformacje...*, Warszawa 2012, s. 390; Z. Koźma [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2012, s. 1187; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2012, s. 1088 i n.; M. Tofel [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2012, s. 1729-1731; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 100-101; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2013 (wyd. 9), s. 1362; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2013 (wyd. 10), s. 1377-1378; J. Salwa, K. Bielat-Sadowska, W. Januszczyk, J. Ostojńska, D. Latawiec-Chara, M. Mianowska, *Przekształcanie spółek...*, s. 67-68; M. Bratkowski, *Przekształcanie działalności...*, s. 3; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 151; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 1390-1391; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2014, s. 1238-1239 oraz S. Zarębińska [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 1866; M. Tofel [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2015, s. 1406 i n., a także J. Bartczak, *Sukcesja praw...*, s. 30-31 i G. Nita-Jagielski, *Następstwo prawne...*, s. 12. Por. P. Zięcik, *Przekształcenie spółki...*, s. 53, zob. także s. 52. Warta przytoczenia jest tu opinia A. Rataja, *Przekształcenie spółki...*, s. 709, że „biorąc pod uwagę znaczenie firmy spółki oraz funkcje identyfikujące w obrocie gospodarczym należy zająć stanowisko rygorystyczne i uznać, że dyspozycja przepisu art. 554 KSH znajdzie zastosowanie w przypadku jakiegokolwiek zmiany (a zatem nawet jednej litery) rdzenia firmy spółki [...]”. Por. stwierdzenie, że jakkolwiek „zmiana brzmienia korpusu (rdzenia) firmy” uzasadnia stosowanie art. 554 k.s.h. (A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2012, s. 1090). Nieco dalej autor ten dodaje, że obowiązek przewidziany w tym przepisie dotyczy także sytuacji, gdy przekształcona spółka dokona zmiany firmy poprzez połączenia „dawnego brzmienia firmy z nowym [...]” ([w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2012, s. 1091). Por. K. Oplustil, *Transgraniczne...*, KPP s. 1/2014, s. 108: „Spółka „przekształcona podlegać [...] będzie przepisom prawa polskiego o firmie, w tym art. 554 k.s.h.” Dodać warto w nawiązaniu do unormowania zawartego w art. 554 k.s.h., że naruszenie „obowiązku zgłoszenia do rejestru zmiany brzmienia firmy jest zagrożone sankcją grzywny,

że pozornie naruszając zasadę jedności firmy nakazuje posługiwanie się przez wskazany czas<sup>1684</sup> także poprzednią firmą.

Inna sprawa, że zarówno możliwość upoważnienia do korzystania z cudzej firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), jak i konsekwencje prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą (art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.), gdy jest ona tożsamą z firmą poprzedniego właściciela, niosą różnorakie, w znacznej części konieczne, więc nieuchronne, zagrożenia dla respektowania zasady nie wprowadzania w błąd oraz nakazu wyłączności<sup>1685</sup>. Przed tymi zagrożeniami przestrzegali, chyba jako pierwsi, niektórzy posłowie debatujący nad reformą prawa firmowego, których wypowiedzi przytoczyłem wyżej, gdy projektodawcy tego unormowania, choć dostrzegali to niebezpieczeństwo, ale chyba uspokajając starali się je wyraźnie pomniejszyć.

Tak samo wątpliwości nie ma co do obowiązywania i tu także tej zasady, która nakazuje wyłączność<sup>1686</sup> firmy, z czym wiąże się nakaz identyfikacji przedsiębiorcy<sup>1687</sup>. Niestety, regulacja zawarta w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. budzi poważne wątpliwości co do ustawowego

---

w trybie art. 24 KrRejSU. Wskazać jednakże trzeba, iż wraz z wnioskiem o wpis do rejestru przekształcenia należy dołączyć tekst umowy spółki przekształconej, która musi zawierać firmę tej spółki” (P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 1202; prawie tak samo tenże [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 1391). Nadto zob. E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 92.

<sup>1683</sup> Zob. np. A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2012, s. 1089 i 1090, gdzie autor wskazuje, że celem regulacji zawartej w art. 554 k.s.h. jest zarówno umożliwienie dalszego korzystania z *good will* spółki przekształconej, jak i ochrona wierzycieli spółki, choć ochrona ta może mieć szerszy kontekst, w szczególności przestrzegać kontrahentów i konsumentów przed próbą zatarcia tożsamości spółki przekształconej. Autorem dodaje dalej, że sąd „rejestracyjny nie jest uprawniony do badania, czy zachodzi uzasadniony przypadek podania w nawiasie dawnej firmy. Tak samo sąd nie może badać, czy ustala potrzeba posługiwania się dodatkowo dawną firmą [...]” (tamże, s. 1091).

<sup>1684</sup> Po upływie roku spółka nie musi składać wniosku o wykreślenie dawnego brzmienia firmy, gdyby jednak „chciała zaprzestać podawania brzmienia dawnej firmy obok nowej, wykreślenie to nie występuje [następuje – uw. P.Z.] z urzędu, ale na wniosek stron [...]” (A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2012, s. 1091).

<sup>1685</sup> Jak zauważa M. Wilejczyk „ustawodawca nie jest w stanie narzucić, ażeby firma kojarzyła się osobom trzecim wyłącznie z przedsiębiorcą jako podmiotem prawa, gdyż zawsze w mniejszym lub większym stopniu będzie się kojarzyć również z prowadzoną przez ten podmiot działalnością gospodarczą, a ponieważ ta jest zwykle wykonywana na bazie przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym – będzie się kojarzyć także z owym przedsiębiorstwem” (Przemiany polskiego..., s. 420).

<sup>1686</sup> Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 129.

<sup>1687</sup> Por. R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 84 i 96. Nie wydaje się, aby z nakazem identyfikacji przedsiębiorcy w istotny sposób klóciło się zamieszczanie w firmie lub używanie jako części skrótu firmy określeń w rodzaju PPHU, PHU bądź FH, choć nie brakuje racji w stwierdzeniu B. Glinieckiego, że są to „dodatki niosące ze sobą niewiele treści dla odbiorców, którzy nie mieli styczności z przedsiębiorcą używającym takiego oznaczenia” (Funkcje firmy..., s. 26). Najistotniejsze jest to, aby dodatki takie nie wprowadzały w błąd, niemożliwość ich „rozszyfrowania” sama przez się za wprowadzanie w błąd uznana być nie powinna. Zob. także B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 26; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 129. Przywołam tu także ogólną refleksję M. Spyry, że dyspozycję „art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. należy interpretować w ten sposób, że w obrocie przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy, zastępując posłużenie się firmą. Przepis ten nie wprowadza w tym zakresie ograniczeń. Oznacza to, że tam, gdzie przepis nie wymaga wyraźnie podania pełnego brzmienia firmy (np. przy rejestracji przedsiębiorcy), dopuszczalne jest posłużenie się skrótem. Z tego względu należy zaaprobować zasadę, że skrót powinien sformułować na łatwe zidentyfikowanie pełnej firmy” (Klauzule dotyczące..., s. 19). To niezbyt szczęśliwe sformułowanie, bo sugeruje, że przy rejestracji przedsiębiorcy nie ma konieczności podawania pełnej firmy, pomija też chyba oczywiste stwierdzenie, że posługiwanie się skrótem firmy nie jest w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. ograniczone do sytuacji „w obrocie”.



obowiązku przestrzegania i tutaj obu wspomnianych wymogów. To, że są to wątpliwości zaskakujące, nie znaczy niestety, że nie są one normatywnie uzasadnione.

Zagrożenia, które tutaj dostrzegam wydawać się mogą tym większe, że formuła przyjęta w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., iż przedsiębiorca „może posługiwać się skrótem firmy” uprawnia do posługiwania się chyba wyłącznie takim skrótem. Jak już bowiem zauważyłem, sformułowanie którym posłużył się ustawodawca w tym przepisie nie zawiera jakiegokolwiek ograniczenia co do posługiwania się skrótem firmy, jeżeli więc tylko z innych przepisów nie wynika nakaz posługiwania się w określonych sytuacjach nieskróconą firmą, przedsiębiorca ma prawo wywodzić z art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. uprawnienie do posługiwania się w każdej innej sytuacji tylko skrótem firmy.

Co prawda w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. stwierdzono, że przedsiębiorca „działa pod firmą”, ale regulację zawartą w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. wolno potraktować jako *lex specialis* przewidujący odstępstwo od sformułowanej wcześniej zasady ogólnej na użytek tych przedsiębiorców, którzy skorzystali z możliwości posługiwania się skrótem firmy dokonując jego wymaganej rejestracji<sup>1688</sup>. Taka interpretacja byłaby tym poprawniejsza, gdyby zgodzić się z odrzucaną przeze mnie opinią, że przepis zawarty w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dotyczy wyłącznie firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną.

Zresztą łatwo zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał dopuścić dodatkowe, uzupełniające posługiwanie się skrótem firmy, powinien przepis zawarty w zd. 1 art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. sformułować inaczej, np. „przedsiębiorca może posługiwać się także skrótem firmy”, choć i takie sformułowanie nie przesądzałoby o możliwości posługiwania się wyłącznie jej skrótem poza przypadkami, w których ustawodawca nakazywałby wskazywanie pełnej firmy.

Nie jest to zagadnienie głównie teoretyczne, gdyż cel będący oczywistym *ratio legis* unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. może skłaniać przedsiębiorcę do posługiwania się najczęściej właśnie skrótem firmy, co w praktyce może doprowadzić do tego, że w życiu gospodarczym, mimo nakazów ustawowych wskazujących na firmę, nie na jej skrót, firma nieskrócona zostanie znajoryzowana, w istocie zastąpiona, przez jej skrót, marketingowo korzystniejszy przy umieszczaniu na opakowania i na samych produktach oraz dominujący w działalności reklamowej, gdy nieskrócona firma ograniczałaby swą

---

<sup>1688</sup> Żadnej znaczącej dla tych rozważań wartości nie dostrzegam (o czym już wspominałem) w próbie odróżnienia kategorii „działa pod” (art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.) i „może posługiwać się” (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.), poza tym, co oczywiste, bo pierwsze sformułowanie ma charakter obligatoryjny, drugie zaś fakultatywny, co w niczym jednak nie wskazuje na różnicowanie zakresu owego „działania pod firmą” oraz „posługiwania się skrótem firmy”.

„egzystencję”, poza KRS, prawie wyłącznie do ujawnianych w ograniczonym kręgu pism sądowych i zeznań podatkowych.

Niektóre wnioski, które rodzi lektura art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. są, o czym już wspominałem, jeszcze bardziej zaskakujące. Jeżeli uznać (a przecież nie sposób kwestionować nie tylko tego czym jest, ale i tego czym nie jest art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.), że jedno tylko odesłanie w nim zawarte wyczerpuje krąg przepisów, do których ustawodawca w przepisie tym odsyła, to czy to oznacza, że skrót firmy może być zbyty, jeśli przepis ten nie nakazuje odpowiedniego stosowania art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c., a z kolei ten ostatni mówi tylko o firmie?

Czy z tych samych przyczyn niedopuszczalne jest upoważnienie innego przedsiębiorcy do korzystania ze skrótu firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd, gdy jednocześnie nie ma żadnych przeszkód, aby ten sam przedsiębiorca, pod tym samym warunkiem, mógł upoważnić innego przedsiębiorcę do korzystania z nieskróconej postaci tej samej firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.)?<sup>1689</sup>

I czy w związku z brakiem w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. odpowiedniego odesłania oraz tym, że w art. 43<sup>10</sup> k.c. przewidziana jest ochrona zagrożonego lub naruszonego prawa do firmy, w ogóle zaś nie wspomina się o takiej samej możliwości ochrony prawa do skrótu firmy, ochrona tego ostatniego nie jest możliwa odpowiednio w sposób przewidziany w tym artykule?<sup>1690</sup>

---

<sup>1689</sup> Wolno przyjąć, iż taka możliwość mieści się w sferze swobody umów o licencję firmy, poprzez ograniczenie przedmiotu umowy do skrótu firmy albo do firmy z wyłączeniem skrótu, tak samo jak dopuszczalna jest m.zd. licencja firmy wraz z jej skrótem (por. M. Załucki, *Upoważnienie do korzystania...*, s. 4, 5 i 7).

<sup>1690</sup> A potrzeba takiej ochrony skrótu firmy wydaje się tym bardziej doniosła, że skrót ten jest nierzadko tożsamy znakowi towarowemu należącemu do tego samego przedsiębiorcy, także wówczas, gdy firma jest wobec takiego znaku wtórną; zdarza się też, że firma, nie będąc tożsama znakowi, spełnia w istocie, zwłaszcza jej część, podobne funkcje identyfikacyjne, reklamowe i promocyjne, będąc też nazywana wówczas niekiedy znakiem firmowym. Zob. art. 177 ust. 1 lit. b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 III 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz.U. R. P. Nr 39, poz. 384), art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20 III 1883 r. w wersji stanowiącej załącznik do Aktu sztokholmskiego (Dz.U. z 1975 r., Nr 9, poz. 51), por. art. 131 ust. 5 PWP, który zostanie uchylony 15 IV 2016 r. Zob. A. Ponikło, J. Gutowski, *Polskie prawo...*, s. 184, nadto s. 197 i 257. O tym jak doniosłym może być jeden element takiej firmy widać po sporze dotyczącym firmy E. Wedel (zob. w szczególności M. Poźniak-Niedzielska, *Chłodnym okiem...*, s. 15; J. Barta, R. Markiewicz, *Splot zagadnień...*, s. 15; nadto zob. W. J. Katner, *Rozwiązania prawne...*, s. 217). Także uzasad. wyr. SN z 14 VI 1988 r., II 367/87, OSP poz. 328/1990, s. 704-705 wraz z glosą M. Kępińskiego, OSP poz. 328/1990, s. 706 oraz tenże [w:] *Konwencja paryska...*, s. 268 i n.; wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, PUG nr 7/1991, s. 122 i n. wraz z glosami J. Kraussa, M. Modrzejewskiej..., s. 98 i n. i 105 oraz R. Skubisza, *Prz.Sąd.* nr 11-12/1992, s. 107 i n., jak również wyr. SN z 20 V 1991 r., II CR 445/90, OG z. 4/1991, poz. 78; W. Tabor, *Komentarz...*, s. 10; wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r., I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991; wyr. SA w Poznaniu z 22 X 1991 r., I ACr 400/90, *Wok* 1992, nr 1, s. 27 i n.; decyzja Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym RP z 23 IX 1993 r., Odw. 1187/93, WUP nr 7/1994, poz. 196; wyr. SA w Gdańsku z 12 VII 1994 r., I ACr 477/94, OSA poz. orz. cyw. nr 57/1994; postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1995; uzasad. postan. SN z 26 X 1994 r., I CRN 119/94, OSN poz. 22/1995, s. 102 i 106; S. Waliduda, *Firma jak nazwisko...*, s. 16; wyr. SN z 19 III 2004 r., IV CK 157/03, OSN poz. 53/2005 wraz z A. Michalak, *Ochrona zagranicznej...*, s. 98 i n.; nadto s. Rudnicki, *Ochrona dóbr...*, s. 57; R. Skubisz, *Firma jest nazwą...*, s. XII; tenże, *Prawo do firmy...*, s. 29 i n.; T. Żyznowski, *Ochrona nazwy...*

Szczególnie interesujące pytanie dotyczy zaś tego, czy brak nakazu odpowiedniego stosowania art. 43<sup>7</sup> k.c.<sup>1691</sup> miałby usprawiedliwiać brak konieczności ujawniania w rejestrze możliwej przecież zmiany skrótu? Pozytywna odpowiedź na to pytanie wydaje się usprawiedliwiona tym, że w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z jego art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 ustawodawca wyraźnie nakazał jedynie pierwotne ujawnianie skrótu firmy we właściwym rejestrze (gdyż art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. dotyczy tylko takiego, pierwotnego ujawniania firmy), gdy w świetle postanowienia zawartego w art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c. to „zmiana firmy wymaga ujawnienia w rejestrze”. Oczywiście, że ten ostatni przepis byłby zbędny, gdyby unormowanie zawarte w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. dotyczyło także ujawniania w rejestrze zmiany firmy<sup>1692</sup>. Usprawiedliwiony normatywnie wniosek, iż ustawodawca nakazał tylko pierwotne ujawnianie skrótu firmy, nie nakazał zaś ujawnianie zmiany tego skrótu, co jest przecież możliwe i bez zmiany samej skracanej firmy, jest zastanawiający tym bardziej, że nie sposób nawet przypuszczać, iż taki był zamiar tajemniczych, jak dotąd, pomysłodawców również zd. 2 art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.

Wbrew możliwym pozorom przedstawione w tym miejscu pytania nie mają charakteru retorycznego, ale do pewnego stopnia spełniają funkcję *argumentum ad absurdum* w sytuacji, w której można odnieść wrażenie, że ustawodawca celowo pominął nakaz odpowiedniego stosowania do skrótów firm nawet zasady prawdziwości i zakazu wprowadzania w błąd. Zmierzają one bowiem do tego, aby ukazać zagrożenia, które może wywoływać normatywnie przecież niedowolna interpretacja postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., unaoczniając zarazem niebudzącą jakichkolwiek zastrzeżeń od dawna potrzebę i zarazem konieczność – w gruncie rzeczy pozbawionego dziś normatywnego oparcia – nakazu respektowania przy tworzeniu skrótów oraz posługiwaniu się nimi zasad prawa firmowego, być może z uwzględnieniem odpowiedniości tego stosowania, której to odpowiedniości

---

s. 34 i n.; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 365, także s. 341; R. Skubisz, Prawo..., Warszawa 1997, s. 3, 17 i 20; U. Promińska, Ustawa o znakach..., s. 32-33; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63; R. Skubisz, Funkcje znaku..., s. 167; J. Szwaja, E. Wojcieszko-Głuszko, I. B. Mika, Kumulacja i kolizja..., s. 345 i 358; I. Wiszniewska, Znaki towarowe..., s. 10-11; J. Sitko, Dopuszczalność rejestracji..., s. 23 i n.; U. Promińska, Znak towarowy [w:] A. Nowicka..., s. 210; K. Borowicz, Tworzenie i przekształcanie..., s. 54; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 42 i n., jak również U. Promińska, Znaki..., Warszawa 2005, s. 201; I. Lewandowska, Czy było..., s. 2 dodatku „Prawo co dnia” oraz J. Marszałek-Kawa, Cywilnoprawna ochrona..., s. 52. O tym, że skrót firmy może być też wykorzystywany, zapewne częściej niż sama firma, jako nazwa przedsiębiorstwa zob. W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 110-113 i 116; K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1080.

<sup>1691</sup> Zob. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 107; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 224-225; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 172 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 105.

<sup>1692</sup> Inna sprawa, że wadą art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c. jest to, że pomija zastrzeżenie znajdujące się w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. („chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”), gdyby bowiem odrębne przepisy nie nakazywały pierwotnego ujawniania firmy w rejestrze odnosić się to winno także, co oczywiste, do nieujawniania zmiany firmy. Por. nadto W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 233.

potrzeba płynie stąd, że nie sposób tak samo zadośćuczynić zawsze tym zasadom w odniesieniu do firmy i w odniesieniu do jej skrótu.

Przejdę teraz do zagadnień związanych z tym, że ustawodawca dopuścił posługiwanie się przez przedsiębiorcę skrótem firmy oraz nakazał ujawnianie go w rejestrze, nie przesądzając wielu kwestii dotyczących tworzenia takich skrótów, posługiwania się nimi oraz szczegółów dotyczących ich rejestracji.

Na niektóre z rodzących się tutaj pytań można poszukiwać odpowiedzi sięgając po zasady prawa firmowego, zarówno te, które znajdują swój wyraz w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. i art. 43<sup>3</sup> k.c., jak i te, który zostały uznane w orzecznictwie<sup>1693</sup>, w praktyce gospodarczej<sup>1694</sup> oraz w literaturze prawa firmowego.

---

<sup>1693</sup> Zob. np. uzasad. powołanej wyżej uchw. SN z 2 VIII 1994 r., w której rozstrzygając dopuszczalność ujawniania w firmie spółki jawnej skrótu firmy innej spółki jawnej podkreślono, że wskazane zasady prawa firmowego „muszą być wzięte pod uwagę przy ocenie sposobu skrócenia firmy spółki prawa handlowego jako wspólnika innej spółki [...]” (III CZP 95/94, OSN poz. 10/1995, s. 51). Przed zasadą jawności i wyłączności firmy wymieniono tam, jako mogącą „mieć znacznie w niniejszej sprawie”, zasadę prawdziwości, która w odniesieniu do skrótów często zatracą swój sens, gdy doniosłą, wręcz kardynalną jest w odniesieniu do skrótów zasada identyfikacji. O tym, że wspomniana uchwała straciła na aktualności zob. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 80. Por. A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 278.

<sup>1694</sup> Ponownie warto zwrócić uwagę na to, że niektóre skróty tak się rozpowszechniły, że są szerzej znane niż nieskrócona firma i chyba niekiedy lepiej od niej realizują podstawowe funkcje firmy. Niekiedy zresztą można byłoby próbować uznać, że oznaczenia utworzone od pierwszych liter przedsiębiorców (np. BMW, CPN, FIAT, IBM) były lub dalek są w istocie firmą symboliczną, nie zaś jej skrótem (por. J. Szwaja, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 7), gdyby tylko nie klóciło się to z zasadą jedności firmy. Nie można jednak przecież wykluczyć, że taki, u zarania tylko skrót, zostanie przyjęty jako firma przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo ułomną osobą prawną, po rezygnacji z dotychczasowej (pełnej) firmy, z której ten skrót powstał. Zauważyć w tym miejscu można, że zdaniem M. Kępińskiego firmy „fantazyjne składają się ze słów znaczeniowo obojętnych, a często wymyślonych specjalnie dla odróżnienia określonej spółki. Przykładów takich nazw jest wiele. Do znanych należą: Nokia, Adidas, Orlen, Toshiba, Fiat, Ursus” (Oznaczenia odróżniające..., s. 180; por. ostrożniejsze sformułowanie Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 212, gdzie mowa o używanych w firmie osoby prawnej określeniach fantastycznych „z którymi język nie wiąże jakichś znaczeń, np. „Orlen” [...]). Nie są to opinie uzasadnione w odniesieniu do wskazanych przez M. Kępińskiego firm. Firma Nokia zaczął bowiem używać przedsiębiorca od czasu kiedy działalność produkcyjną przeniósł do miasta Nokia w Finlandii (zob. Nokia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Nokia>). Firma Adidas AG „pochodzi od zdrobnienia imienia (Adi) i trzech pierwszych liter nazwiska (Das) założyciela firmy Adolfa Dasslera” (Adidas...). Także firma Polski Koncern Naftowy ORLEN Spółka Akcyjna nie wydaje się zawierać wyrazu klasycznie fantastycznego. „W wyniku badań rozpoczętych pod koniec 1999 roku, z ponad 1000 propozycji nazw wyłoniono jedną – ORLEN, która gwarantowała pożądane skojarzenia, umożliwiała prostą interpretację i rejestrację, jako znak towarowy. Słowo ORLEN składa się z elementów słów ORZEL i ENERGIA” (zob. *Historia słowami...*; nadto zob. *Orlen...*; Skąd się wzięły...; do tego określenia nawiązuje też stylizowany rysunek głowy orła stanowiący charakterystyczny i jedyny poza napisem element najpopularniejszego logo tego przedsiębiorcy, zob. PKN Orlen...). Firma Toshiba Corporation (jap. 株式会社東芝 Kabushiki-gaisha Tōshiba<sup>2</sup>) powstała „w wyniku fuzji Shibaura Seisakusho oraz Tokyo Denki w 1939 roku, przyjmując nazwę Tokyo Shibaura Denki” i chociaż „firma szybko uzyskała przydomek Toshiba, dopiero w 1984 [...]” r. przyjęto obecną nazwę (zob. *Toshiba...*), w której określenie „Toshiba” jest skrótem firmy „Tokyo Shibaura Denki”. Firma Fiat jest skrótem od: „Fabbrica Italiana di Automobili Torino” (nb. „29 stycznia 2014 roku Fiat sfinalizował trwający pięć lat proces przejmowania koncernu Chrysler. W wyniku fuzji założono nową spółkę: Fiat Chrysler Automobiles, która ma formalną siedzibę w Holandii”, zob. FIAT...). Natomiast firma Ursus S.A. pochodzi od łacińskiego wyrazu „ursus” oznaczającego niedźwiedzia, w tym jednak przypadku chodzi o określenie jednej z głównych, słynącej z siły, postaci powieści „Quo vadis” H. Sienkiewicza, zob. Ursus (zakłady mechaniczne)...; nazwę „Ursusu” nadano w 1954 r. miastu Czechowice, gdzie znajdowały się zakłady URSUS S.A., zob. Ursus (Warszawa).... Nadto M. Modrzejewska, *Zasady obierania...*, s. 9; S. Włodyka, *Firma*

I tak, biorąc pod uwagę naturę skrótów trudno kwestionować stanowisko, że skrót musi być wyrażeniem pochodnym od firmy<sup>1695</sup>, musi mieć z firmą, której skrót stanowi, czytelny lub przynajmniej ustalony w społecznej percepcji związek. Skrót bowiem spełnia funkcję skrótów nie tylko przez to, że skraca termin lub nazwę, ale że jest też na tyle czytelny, w tym sensie rozumiały, że „rozszyfrowalny”, czyli wykazuje taki związek z tym, co skraca, że umożliwia ustalenie czy określenie tego, co skraca i kogo lub co oznacza<sup>1696</sup>. Nie może być więc tylko inną, krótszą „podfirmą”<sup>1697</sup> (żeby nie powiedzieć: „subfirmą”) albo czymś co będzie spełniało funkcję „pseudonimu firmy” czy może raczej „pseudonimu przedsiębiorcy” (nie zaś pseudonimu osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą ani „pseudonimu” przedsiębiorcy niebędącego osobą fizyczną). W taki bowiem sposób wyraża się w odniesieniu do tworzenia skrótów firm jedna z podstawowych zasad prawa firmowego, czyli zasada jedności firmy<sup>1698</sup>, której specyficznym wyrazem jest też uznany zakaz używania więcej niż jednego skrótów<sup>1699</sup>.

W tym właśnie miejscu warto jednak powtórzyć za J. Szwają pytanie, „czy przedsiębiorca może zgłosić tylko jeden skrót, czy kilka lub więcej skrótów firmy? Użycie w przepisie liczby pojedynczej przemawiać może za przyjęciem, iż można zgłosić tylko jeden skrót firmy. Zgłoszenie kilku skrótów nasuwałoby też wątpliwości, co do zgodności z zasadą jedności firmy. Odpowiedzi na te pytania mają znaczenie praktyczne, a trudno ich udzielić na podstawie tekstu nowego paragrafu KC”<sup>1700</sup>.

Uważam, że w świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. nie ma podstaw do wątpliwości co do tego, że skrót firmy można mieć tylko jeden<sup>1701</sup>, przepis ten mówi bowiem o skrócie tak jak wszystkie pozostałe przepisy prawa firmowego mówią o firmie, a tu – choć moim zdaniem tylko pozornie – najmniejszych wątpliwości wydaje się nie być co do tego, że chodzi w nich tylko o

---

[w:] Prawo..., s. 205; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2000, s. 201-202; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 181; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 127, w szczególności s. 128; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1695</sup> Zob. tak np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 267.

<sup>1696</sup> Por. np. A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 109.

<sup>1697</sup> Por. R. Czerniawski, Kodeks..., Warszawa 2004, s. 109; zob. także M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2002, s. 68.

<sup>1698</sup> Zob. R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 25-26; A. Rataj, Firma spółki..., s. 75; także uzasad. wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, PUG nr 7-9/1992, s. 151 oraz J. Szwaja, Firma..., Kraków 1996, s. 209; R. Skubisz, Firma..., Warszawa 1997, s. 31; K. Golać, Zasady określania..., s. 40; też Skracanie nazw..., s. 75-76, J. Jacyszyn, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., s. 139; M. Kulikowska, Nowe uregulowanie..., s. 7; A. Doliwa, Prawo..., Warszawa 2004, s. 195; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 218-219; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 277; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2013, s. 69-70; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2014, s. 68-69.

<sup>1699</sup> Zob. tak np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 267 i 269.

<sup>1700</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 371. Zob. także J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 15.

<sup>1701</sup> Tak też W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 161.

jedną firmę dla jednego przedsiębiorcy<sup>1702</sup>. Ale w równie pozornym odróżnieniu od reguły jednego skrótu dla jednej firmy nie jestem jednak przekonany, że przedsiębiorca nie może mieć różnych firm, gdy prowadzona przez niego działalność gospodarcza lub zawodowa jest zróżnicowana albo tylko wyodrębniona organizacyjnie, przede wszystkim co do przedmiotu i miejsca jej prowadzenia, o czym szerzej piszę w innym miejscu tej pracy.

Chyba odosobnionym jest pogląd B. Sołtysa, że „opowiedzenie się niejako z góry, w oderwaniu od analizy konkretnych stanów faktycznych, za jedną tylko wersją skrócenia firmy było stanowiskiem nazbyt kategoriycznym, nieuwzględniającym specyfiki budowy (struktury) poszczególnych nazw. Za bardziej poprawne należało uznać stanowisko, zgodnie z którym niezależnie od liczby wersji oznaczenia zawsze zachodzi konieczność indywidualnego badania czy każda ze skróconych wersji jest wciąż jedną i tą samą nazwą, mając na względzie zarówno jego funkcję identyfikującą, jak i wyróżniającą”<sup>1703</sup>.

Mam wątpliwości co do zasadności tej konkluzji. Należy na jej marginesie zwrócić również uwagę, że możliwość dwojakiego skrócenia określenia formy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 160 § 2 k.s.h.), co spotkało się z krytyką<sup>1704</sup>, wyklucza chyba możliwość naprzemiennego występowania w firmie tej samej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością raz jednego, drugim razem innego skrótu tej formy, refleksem zasady jedności firmy winno być bowiem przyjęcie, iż w obrocie powinien być używany tylko jeden z nich.

W odniesieniu do reguł tworzenia skrótów firm nie brakuje i innych zagadnień, które nie doczekały się jednoznacznych ustaleń w literaturze prawniczej. Tak jest z odpowiedzią na pytanie, czy dopuszczalne jest tworzenie skrótów literowych, cyfrowych lub literowo-cyfrowych<sup>1705</sup>, choć należy przypuszczać, że potrzeby obrotu gospodarczego przesądzą i chyba już przesądziły o akceptacji takiej praktyki, która może jednak budzić niekiedy wątpliwości co do zgodności z zasadą identyfikacji przedsiębiorców oraz z zasadą jedności firmy.

---

<sup>1702</sup> Por. J. Broł, *Prawo o spółkach...*, s. 20; tenże, *Spółki prawa...*, s. 60; J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 3/1996, s. 15-16 i 18; K. Gołat, *Skracanie nazw...*, s. 75 i 77; J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 113; R. Stefanicki, *Ograniczenia i możliwości...*, s. 21 i 24; tenże, *Prawo do nazwy...*, *Zakamycze* 1999, s. 84; M. Tarska, *Podmiotowość prawna...*, s. 8; D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2007, s. 150-151.

<sup>1703</sup> *Nazwy handlowe...*, s. 121.

<sup>1704</sup> Zob. R. Stefanicki, *Ograniczenia i możliwości...*, s. 27.

<sup>1705</sup> Zob. L. Żyżylewski, *Spółka w skrócie...*, s. 8; J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 3/1996, s. 18, 20-21; tenże, *Problematyka...*, PPH nr 4/1996, s. 18; K. Gołat, *Skracanie nazw...*, s. 69; R. Stefanicki, *Prawo do nazwy...*, *Zakamycze* 1999, s. 79 i 90; B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 121-122 i 128; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 399; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 100; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 370-371; Ł. Zamojski, *Działalność...*, *Gł. nr 4/2004*, s. 7; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, *Kidyba*, 2009, s. 206-207.

Tworzącym skróty firm i rejestrującym je sądom dalej sprawiać mogą trudności spory wokół dopuszczalności pomijania w skrótach określonych elementów firmy<sup>1706</sup>, w szczególności dopuszczalności skracania tego, co zwykle uważać się za jej korpus<sup>1707</sup> czy rdzeń<sup>1708</sup>.

Wspominałem już o tym, że oczywiście skrót nie może wprowadzać w błąd<sup>1709</sup>, jak również, że przedsiębiorca nie ma swobody kształtowania skrótu wówczas, gdy został on określony w ustawie<sup>1710</sup>.

<sup>1706</sup> Zob. Ł. Micek, Glosa..., s. 117-118; J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 18; K. Golat, Skracanie nazw..., s. 76-77; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 370; Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 127-128.

<sup>1707</sup> Por. np. R. Adamus, W sprawie dopuszczalności..., s. 12-13, gdzie stwierdzenie, że należy „przyjąć, że ów skrót w rozumieniu art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. odnosi się przede wszystkim do korpusu firmy, skoro o możliwości skrótowego podania formy prawnej osoby prawnej jest – osobno – mowa w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.”. Należy dodać, że zdaniem R. Adamusa «skrót korpusu firmy spółki akcyjnej nie powinien być kwalifikowany jako „odmienne” postanowienie statutu spółki akcyjnej, albowiem art. 305 § 2 k.s.h. reguluje tylko jeden z możliwych przypadków dokonania skrótu firmy spółki akcyjnej», co «więcej, skrót korpusu firmy spółki akcyjnej nie będzie również postanowieniem „dodatkowym” statutu, skoro znajduje swoją podstawę normatywną w treści art. 43<sup>5</sup> § 1 k.s.h. [chodzi o art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. – uw. P.Z.]», w konsekwencji więc „postanowienia art. 304 § 3 i 4 k.s.h. nie stoją na przeszkodzie przyjęciu poglądu o dopuszczalności skracania korpusu firmy spółki akcyjnej” (W sprawie dopuszczalności..., s. 16-17). O możliwości skracania całej firmy wspomina także A. Michnik, Ustawa o Krajowym..., s. 289 oraz R. Wrzecień, Postępowanie notarialne..., s. 68 i 73. Por. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 69: «Z brzmienia art. 305 § 2 k.s.h. wynika, że dopuszczalność skrótu firmy w obrocie może odnosić się tylko do dodatku („S.A.”). Nie mogą być skracane korpusy».

<sup>1708</sup> Zob. L. Żyżylewski, Spółka w skrócie..., s. 8; uzasad. uchw. SN z 2 VIII 1994 r., III CZP 95/94, OSN poz. 10/1995, s. 51 oraz głosę R. Skubisza, OSP poz. 193/1995, s. 430; J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 17; tenże, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 16-17 i 19; K. Golat, Skracanie nazw..., s. 62, 68 i n.; R. Stefanicki, Ograniczenia i możliwości..., s. 24; S. Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 414; Kidyba, Objasnienia, 2001, s. 478; L. Ciulkin [w:] L. Ciulkin..., s. 124-125. Należy jednak zwrócić uwagę, że niekiedy nakaz podania pełnego brzmienia firmy osoby prawnej (zob. art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h., por. w tym kodeksie art. 24 § 1), obejmującej więc wszystkie jej elementy, w przypadku „połączenia w jednej firmie dwóch lub większej liczby dodatków obowiązkowych w pełnym brzmieniu zwiększa jednak groźbę wywołania wątpliwości osób trzecich co do rodzaju spółki (np. [...] „Budlex” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa [...] albo [...] Spółka komandytowa „Budlex” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [...])” (J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 260). Biorąc jednak pod uwagę stanowcze sformułowanie zawarte w art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. za oczywiście bezpodstawną należy uznać *de lege lata* opinię R. Gilera, że „w przypadku obowiązku umieszczenia firmy (nazwy) osoby prawnej będącej komplementariuszem, firma (nazwa) osoby prawnej może być skracana, ale w sposób nienaruszający zasad ustalania i rejestracji firmy” (Firma spółki..., s. 59).

<sup>1709</sup> Zob. uchw. SN z 2 VIII 1994 r., OSP poz. 193/1995, wraz z głosą R. Skubisza, OSP poz. 193/1995, s. 430; J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 17; K. Golat, Skracanie nazw..., s. 64, 74 i 76; G. Dybała, Firma spółki..., s. 13, 16, 17 przyp. 17. Zob. także J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252 i 539; T. Żyżnowski, Firma w kodeksie..., s. 53; Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 6; Kidyba, Objasnienia, 2001, s. 77; A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 437; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 129. Wcześniej już wspominałem o dotyczących także skrótów zagrożeniach związanych z zasadą przyjętą w § 7 ust. 1 RozpUoKRS dokonywania wpisów „wielkimi literami”.

<sup>1710</sup> Zob. wcześniejszą moją wzmiankę dotyczącą art. 5 ust. 1 uchylonej ustawy z 30 IV 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz.U. Nr 44, poz. 202 ze zm.) oraz później przytaczane przeze mnie art. 14 ust. 4 i 6 oraz art. 41 ust. 1 i 2 ustawy z 27 V 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 157 ze zm.). Należy zauważyć, że w art. 41 ust. 2 tej ustawy, odmiennie niż w jej art. 14 ust. 4, nie mówi się o obowiązku używania odpowiedniego skrótu; nie zawadzi też wskazać, że w tej samej ustawie używa się określenia „firma” w dwóch znaczeniach, poza już wspomnianym mowa tam także o „firmie inwestycyjnej”, rzecz oczywista nietraktowanej jako oznaczenie przedsiębiorcy, ale jako określenie firmy inwestycyjnej „w rozumieniu ustawy o obrocie instrumentami finansowymi [...]” (to żonglowanie terminem firmy jako firmy i jako podmiotu działalności gospodarczej, nie zaś jego firmy, zdarza

Zbyt restrykcyjne wydają mi się sugestie J. J. Sitko rzekomo wynikające z nakazu zgodności skrótu firmy „z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa”. Autorka ta uważa, że także skrót firmy „musi zawierać wszystkie obligatoryjne elementy przewidziane przepisami prawa, jak np. dodatek obligatoryjny wskazujący na formę prawną przedsiębiorcy w przypadku osób prawnych i trzeciej kategorii podmiotów. Wydaje się również, że nie tylko w pełnym brzmieniu firmy spółki osobowej, ale również w jej skróconej wersji powinien znaleźć się obligatoryjnie element osobowy, na który wskazują przepisy kodeksu spółek handlowych, tj. co najmniej nazwisko lub nazwa (firma) jednego wspólnika (odpowiednio art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, art. 127 § 1 k.s.h.). Podobnie kwestia ta przedstawia się w odniesieniu do zasad skracania firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, których korpus winien obligatoryjnie zawierać imię i nazwisko przedsiębiorcy”<sup>1711</sup>.

Wadliwość argumentacji stosowanej tu przez autorkę widzę przede wszystkim w tym, że obligatoryjne wymogi dotyczące firmy bez jakichkolwiek modyfikacji odnosi ona do zasad tworzenia skrótów firm, a przecież ustawodawca nie ustalił jakiegokolwiek zasady tworzenia tych ostatnich. I choć oczywiście jest niekiedy, że zakaz umieszczania w firmie spółki komandytowej<sup>1712</sup> i komandytowo-akcyjnej nazwisk komandytariusza bądź akcjonariusza<sup>1713</sup>

---

się ustawodawcy nierzadko, por. np. art. 42 ust. 2 pkt 1, art. 52 ust. 1, 3-9 i art. 55 pkt 1 uchylonej już ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi – Dz.U. z 2005 r., Nr 111, poz. 937 ze zm.). W orzecznictwie sądowym wyrażane były także opinie, w których stwierdzano, że w przypadku ustalenia nazwy w ustawie dopuszczalne jest posługiwanie się tylko tak określoną nazwą (zob. uzasad. wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, PUG nr 7-9/1992, s. 151 wraz z glosą R. Skubisza, Prz.Sąd. nr 2/1993, s. 96), z czego można było wyciągnąć wniosek również o niedopuszczalności posługiwania się jej skrótem. Zob. też K. Golat, Skracanie nazw..., s. 68 i J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 3. Nie wydaje się natomiast, wbrew temu co wydaje się sugerować J. Szwaja ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 257), że w art. 1 pkt 2 i art. 15 ust. 1 ustawy z 8 IX 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. z 2014 r., poz. 1160 ze zm.) ustalono skrót „PKP SA” i „PLK SA”, ustawodawca ograniczył się tu bowiem do wskazania skrótów, którymi posługuje się w tej ustawie; tak też postąpił ze skrótem „PKP”, zawartym w art. 1 pkt 1 tej ustawy (por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 310, gdzie autor zawarł słuszne obserwacje dotyczące skrótu „NFI – S.A.”). O takim samym i podobnym skrócie („PKP SA” oraz „PKP PLK SA”) i też tylko na użytek określonego aktu prawnego zob. art. 3 ust. 3a ustawy z 16 XII 2005 r. o Funduszu Kolejowym (Dz.U. z 2015 r., poz. 2115).

<sup>1711</sup> Firma i jej ochrona..., s. 128. Nadto A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2010, s. 100-101, 174, 342-343, w szczególności – w odniesieniu do firmy spółki komandytowej – obszernie rozważania na s. 274 i n. oraz – w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną – pogląd G. Tylca, że imię i nazwisko mogą być głównymi i w zasadzie jedynymi, poza oznaczeniem formy, elementami skrótu jego firmy (zob. tenże, Imię i nazwisko..., s. 192, zob. także s. 262).

<sup>1712</sup> Zob. także J. Jaśkiewicz, D. Stępkowski, Przekształcenia spółki..., s. 36.

<sup>1713</sup> „Trzeba również mieć na uwadze, że kodeks spółek handlowych wyraźnie dopuszcza występowanie w spółce komandytowo-akcyjnej wspólników o podwójnym statusie prawnym, tj. będących komplementariuszami i akcjonariuszami jednocześnie. Wobec milczenia ustawodawcy nie można wykluczyć sytuacji, w której wszyscy komplementariusze będą mieli status akcjonariusza. Słusznie jednak wskazuje się, że do komplementariusza-akcjonariusza zastosowanie znajduje art. 127 § 1 k.s.h., gdy jest on osobą fizyczną, oraz art. 127 § 3 k.s.h., gdy status ten posiada osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33<sup>1</sup> k.c.). Komplementariusz-akcjonariusz nie jest zatem objęty zakazem zamieszczania jego nazwiska (nazwy, firmy) w korpusie firmy spółki komandytowo-akcyjnej. Decyduje o tym status tego wspólnika, który w sferze odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jej



musi być respektowany także w odniesieniu do skrótów tych firm, to sugestie J. J. Sitko, wcale nieodosobnione, sprowadzają się do tego, że firmy zawierające tylko elementy obligatoryjne skracane być nie mogą, gdyż ich „skrót” musi być tożsamy ich firmie. Także dlatego mam zasadnicze wątpliwości również do merytorycznej wartości konsekwencji takiej interpretacji.

Janusz Szwaja odnosząc się do przedstawionej wyżej mojej krytyki unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. oraz wspominając, że podzielił ją Ł. Zamojski, stwierdził, iż nie «można zaakceptować tezy, że art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC nakazując stosowań [winno być: stosować – uw. P.Z.] do skrótu firmy odpowiednio art. 43<sup>2</sup> § 2 KC w ten sposób wyłączył zastosowanie do skrótu wszystkich pozostałych przepisów kodeksu w firmie, a w konsekwencji i podleganie skrótów firm tzw. zasadami [winno być: zasadom – uw. P.Z.] prawa firmowego [...]. Uzasadnienie wskazanej tezy nie przekonuje, a jej przyjęcie prowadziłoby [tak w oryginale – uw. P.Z.] mogło do całkowitej dowolności posługiwania się przez przedsiębiorstwa [winno być: przedsiębiorców – uw. P.Z.] oznakowaniami; [zamiast średnika winien być tu przecinek – uw. P.Z.] które by nazwali „skrótem firmy”. Wypromowanie reguł dotyczących skrótu firmy, skoro to pojęcie już znalazło się w tekście kodeksu, jest niezbędne, aby uniknąć zamieszania i kolizji na rynku. Leży ono również w interesie konsumentów»<sup>1714</sup>.

Z uwagą analizując przytoczoną opinię nie widzę jednak powodów, aby zmienić ocenę unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. Janusz Szwaja nie przytacza zresztą jakichkolwiek argumentów, które pozwoliłyby mi rozważyć jego ocenę (dodam, że wygląda na to, iż to krytycznie oceniane stanowisko zna on tylko z krótkiej argumentacji zawartej w mojej polemice z Ł. Zamojskim<sup>1715</sup>, a nie z dużo szerszego omówienia w studium ogłoszonym na łamach „Kwartalnika Prawa Prywatnego”<sup>1716</sup>). Najistotniejsze jest jednak stwierdzenie, że moja krytyka *de lege lata* prowadzi do konkluzji w istocie tożsamych stanowisku J. Szwaji, ja przecież także<sup>1717</sup> dostrzegam oraz zabiegam o potrzebę respektu również w odniesieniu do skrótu firmy dla zasad prawa firmowego, formułując zmierzające w tym właśnie kierunku odpowiednie postulaty *de lege ferenda*.

---

reprezentacji i prowadzenia spraw jest traktowany analogicznie do komplementariusza” (K. Tobolska-Grela, *Utworzenie spółki...*, s. 125).

<sup>1714</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s.172; w cytacji zachowałem pisownię przyjętą w oryginale nanosząc uwagi tylko tam, gdzie ich brak mógłby utrudnić zrozumienie cytowanego tekstu; nie tylko w tym miejscu tego wydania, niestety trudno zauważyć niedostatki prac redakcyjnych i korektorskich.

<sup>1715</sup> *Meandry polskiego...*, s. 52-53.

<sup>1716</sup> *Zalety i wady...*, s. 935-945.

<sup>1717</sup> Por. np. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 128 i n.

Obszerniejszą krytykę mojego stanowiska zawarł w tomie 16 Systemu Prawa Prywatnego J. P. Naworski. Po przedstawieniu istoty mojej argumentacji autor ten stwierdza, że przytoczone „stanowisko nie ma żadnych podstaw. Trudno zgodzić się z założeniem na temat braku wątpliwości dotyczącej rozumienia art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. KC, a tylko sytuacja izomorfii uzasadnia *interpretatio cessat in claris*. Po drugie, wspólnie zarówno doktryna, jak i orzecznictwo generalnie skłaniają się ku zasadzie, że wszystkie wypowiedzi ustawodawcy podlegają wykładni. Oddaje ją paremia *omnia sunt interpretanda*”<sup>1718</sup>.

Aby uniknąć zbędnych powtórzeń (doniosłą m.zd. argumentację przytoczyłem bowiem wyżej, czytelnik może więc sam dokonać konfrontacji i ocenić poprawność podnoszonych przez J. P. Naworskiego zarzutów) poprzestaną tu na uwagach uzupełniających.

Brak *opinio communis* nie jest wystarczającym powodem dla kwestionowania zasadności powoływania się na maksymę *clara non sunt interpretanda*, sięganie po tę zasadę usprawiedliwione jest bowiem oczywiście subiektywnym przekonaniem interpretatora, że badany przepis jest jednoznaczny, „klarowny”, czyli właśnie „jasny”. Polemika z takim poglądem nie może poprzestać na wskazaniu odmiennej interpretacji, co wśród prawników jest regułą, ale na wykazaniu, że przepis, do którego odnosi się wskazówkę zawartą w tej maksymie, jasny nie jest. Co do zyskującej wspólnie na uznaniu paremii *omnia sunt interpretanda* nie podzielam jej przesłania, gdyż ze słusznej obserwacji, że „wszystkie wypowiedzi ustawodawcy podlegają wykładni” nie wynika m.zd. usprawiedliwienie przekonania, że brak jest przepisów, których wykładnia, o ile ma być poprawną, musi albo poprzestać na aprobacie dla jednoznacznej wypowiedzi, albo w sytuacji, gdy taka wykładnia prowadzi do wniosków absurdalnych, skłonić do sugestii, wspierającej się *argumentum ad absurdum*, sformułowania odpowiedniego postulatu *de lege ferenda*, który wadę regulacji wyeliminuje.

Jednak zdaniem J. P. Naworskiego prawidłowa „wykładnia odesłania zawartego w komentowanym przepisie w żadnym razie nie wyklucza zastosowania pozostałych unormowań prawa firmowego zawartych w KC. Odmienne poglądy należy zdecydowanie odrzucić już tylko z tego powodu, że jest oparty na wielce zawodnym *argumentum a contrario*. Brzmienie art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC nie uzasadnia tezy, że zawarte w nim odesłanie jest wyczerpujące. *Ratio legis* takiego rozwiązania wydaje się jasna. Ustawodawcy chodziło o wyraźne podkreślenie, że także skrócona wersja firmy, którą posługuje się przedsiębiorca, powinna być zarejestrowana. O ile bowiem zastosowanie pozostałych przepisów prawa

---

<sup>1718</sup> Instytucje wspólne..., s. 264.

firmowego do skrótu firmy nie budzi wątpliwości, o tyle miałyby one miejsce, w braku art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC, w odniesieniu do jego zarejestrowania<sup>1719</sup>.

Skupiając się we własnej argumentacji na wątpliwościach (które m.zd. ma prawo budzić odesłanie w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.) tylko do jednej reguły prawa firmowego nie widzę powodu, aby ponad przytoczoną wcześniej argumentację przywoływać innej, przemawiającej przeciw argumentacji J. P. Naworskiego zawartej w cytowanej wypowiedzi. Uprzedzając problematykę, której przedmiotem jest kolejny punkt tego rozdziału muszę chyba jednak zauważyć, że autor ten sam sobie przeczy, gdy w kolejnym akapicie stwierdza, że do „obrony jest również pogląd, że analizowany przepis jest w istocie rzeczy zbędny, gdyż nawet bez niego istniałby nakaz ujawniania skrótu firmy”, przy czym stwierdzenie „to wymaga szerszego komentarza. Przedtem jednak należy zdecydowanie odrzucić stanowisko, że w sytuacji, gdy ani KrRejSU, ani przepisy RejWKRSR nie przewidują możliwości ujawnienia w nim skrótu firmy, zamieszczona w art. 43<sup>2</sup> § 2 *in fine* KC, do którego odsyła art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC, formuła „że przepisy odrębne stanowią inaczej” oznacza wyraźny zakaz jej rejestracji. Równie chybiona jest teza, że zakaz taki należy wywieść *a contrario* z obowiązku ujawnienia w rejestrze firmy<sup>1720</sup>.

Wygląda na to, że wspomnianym przez autora szerszym komentarzem jest sformułowana przez niego przed wieloma laty i powtarzana teraz teza, iż „przepisy KH normujące firmę oraz rejestr handlowa dopuszczają obieranie, rejestrowanie i używanie skróconej, obok pełnej, firmy spółki handlowej, gdyż stanowi ona jedynie jej drugą wersję. Innymi słowy, do rejestru zostaje wpisana wyłącznie firma i nic ponadto, z tym tylko, że w dwóch wersjach: pełnej i uproszczonej. Ani upływ czasu, ani zmiana stanu prawnego nie podważyły jej aktualności, a przepis art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC jedynie potwierdza poprawność takiego założenia również na gruncie *legis latae*”<sup>1721</sup>.

W gruncie rzeczy za najistotniejszą uważam obserwację, która przeczy wcześniejszemu argumentowi usprawiedliwiającemu krytykowany przeze mnie ograniczony zakres odesłania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. Jeżeli bowiem zdaniem J. P. Naworskiego przepis ten jest „w istocie rzeczy zbędny, gdyż nawet bez niego istniałby nakaz ujawniania skrótu firmy”, ustawodawcy chyba nie mogło chodzić „o wyraźne podkreślenie, że także skrócona wersja firmy, którą posługuje się przedsiębiorca, powinna być zarejestrowana”.

---

<sup>1719</sup> Instytucje wspólne..., s. 264.

<sup>1720</sup> Instytucje wspólne..., s. 265.

<sup>1721</sup> Instytucje wspólne..., s. 265.

Odnosząc się do właściwej argumentacji tego autora nie dostrzegam dla niej dostatecznego normatywnego uzasadnienia *de lege lata*, tym bardziej nie znajdowałem jej na gruncie kodeksu handlowego, który do zagadnienia skrótu firmy w ogóle się nie odnosił, nie mógł więc dawać najmniejszych podstaw dla koncepcji dwóch wersji firmy. W kodeksie cywilnym również nie dostrzegam żadnych podstaw dla poglądu reprezentowanego nie tylko przez J. P. Naworskiego, o dwóch wersjach firmy, mowa tu bowiem o firmie i o jej skrócie, skrót zaś będący skrótem firmy nie jest jej inną wersją, tak jak skrót czegokolwiek nie inną wersją tego co jest skracane, lecz jest tego, co skracane skrótem.

Należy jeszcze zatrzymać się przy argumencie J. P. Naworskiego, że punktem „wyjścia w procesie wykładni jest założenie racjonalności ustawodawcy, a jego wyrazem reguła zakazująca interpretowania przepisów prawa tak, aby pewne ich fragmenty okazały się zbędne. Opinia, zgodnie z którą art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. jest martwy choć nakazuje rejestrowanie skrótu firmy, choć nie jest to możliwe, narusza dyrektywy wykładni językowej i już tylko z tego względu, pomijając inne, nie może być aprobowana” i dodaje, że dotychczasowy „wywód uzasadnia wniosek, że art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC ma zastosowanie także do spółek osobowych handlowych, a wynikający z jego zd. 2 nakaz wcale nie jest niemożliwy do spełnienia”<sup>1722</sup>.

Pomijając niekwestionowany pogląd, że art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. dotyczy także handlowych spółek osobowych, wątpliwości budzi deklarowane co do rozważanej przeze mnie kwestii szczegółowej przekonanie, że ustawodawca i tu okazał się racjonalny. Argumentacja *ad absurdum* polega przecież na tym, że wychodząc z założenia racjonalności przepisu dochodzimy do wniosku o jego absurdalności. Cóż dopiero, gdy mamy do czynienia z przepisem, który nawet nie wiadomo kiedy i skąd się pojawił, pomijając zasadnicze pytanie o *ratio legis* związane przede wszystkim z jego usytuowaniem i sensem ograniczonego odesłania w zd. 2. Nieco wcześniej J. P. Naworski przytacza podtytuł części jednego z moich artykułów („Niemożliwe, choć nakazane rejestrowanie skrótu firmy”), jako dobrze oddający kontrowersje wokół problematyki rejestracji skrótu firmy<sup>1723</sup>, aby potem uznać to stwierdzenie za niewarte aprobaty<sup>1724</sup> wskazując własne stanowisko, które rzekomo pozwala

---

<sup>1722</sup> Instytucje wspólne..., s. 266. Por. o tym, że skrót firmy trzeba wpisywać do rejestru, lecz bez wzmianki o istniejących tu barierach zob. U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014, s. 491 („Skrót firmy wymaga ujawnienia w rejestrze. Przemawia za tym [...] treść art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. drugie [...]” k.c.) oraz M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 167, który poprzestaje na stwierdzeniu, że art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. wymaga ujawnienia skrótu firmy w rejestrze. Por. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 330, gdzie w komentarzu do art. 104 k.s.h. mowa o braku możliwości zarejestrowania skrótu firmy. Nadto J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 267.

<sup>1723</sup> Instytucje wspólne..., s. 264.

<sup>1724</sup> Instytucje wspólne..., s. 266.

na ujawnianie w rejestrze dwóch: pełnej i uproszczonej wersji firmy, choć przedtem stwierdził on, że „ani KrRejSU, ani przepisy RejWKRSR nie przewidują możliwości ujawnienia w nim skrótu firmy [...]”<sup>1725</sup>.

**VI. Szczegółowe zagadnienia rejestracji skrótu firmy**<sup>1726</sup>. Bez wątplenia nie jest wadą art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c., że nakazuje odpowiednie stosowanie art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. do skrótów firm<sup>1727</sup>. Tyle, że ten ostatni przepis, przewidujący ujawnianie firmy we właściwym rejestrze<sup>1728</sup>, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej, znajduje swoje niezbędne unormowanie, gdy chodzi o

<sup>1725</sup> Instytucje wspólne..., s. 265.

<sup>1726</sup> Zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 379-380; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 421 i 439-440; M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 311. Nadto Z. Gawlik, Nazwa przedsiębiorcy..., s. 141; A. Herbet, P. Zdanikowski, Stan obecny..., s. 21 i n.

<sup>1727</sup> Zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 9), s. 161, 393, 455 i 528, także s. 676; także uzasad. wyr. SN z 9 V 2012 r., V CSK 258/11, Mon.Praw. nr 3/2013, s. 143, gdzie stwierdzenie, że zarówno „firmę, a w niej formę prawną osoby prawnej, jak i ewentualny skrót firmy przedsiębiorca ma obowiązek ujawnić w rejestrze przedsiębiorców (art. 43<sup>2</sup> § 2 i art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC, art. 38 pkt 1a i 1b KrRejSU)”, gdy art. 38 pkt 1 lit. a i pkt 1 lit. b UoKRS (w uzasadnieniu wyroku punkty tego artykułu zostały nieprawidłowo oznaczone), o czym często wspominam, w ogóle nie przewidują wpisu skrótu firmy (zob. również tamże wartościowe rozważania zawarte w uzasadnieniu, s. 144 oraz krótkie omówienie wyr. SN z 27 XI 2001 r., II CKN 531/99, tamże, na s. 145; nadto A. Janiak, Sz. Słotwiński, Glosa do wyroku..., s. 32 i n.). Por. komentarz do wyr. SN z 9 V 2012 r. K. Rapała, Prawidłowe oznaczenie..., s. 11. Także odnosząc się do wskazanego wyr. SN z 9 V 2012 r., OSNIC poz. 9/2013 (którego teza stwierdzała, że nieważny „jest weksel zawierający oznaczenie remitenta poprzez podanie nazwy przedsiębiorcy niestanowiącej jego firmy”), Ł. Węgrzynowski aprobuje przyjęty przez SN „kierunek”, ale twierdzi, że z przepisów prawa firmowego i wekslowego „nie wynika ścisłe powiązanie firmy i sposobu oznaczania spółki kapitałowej na wekslu, co jest szczególnie widoczne w przypadku osób fizycznych”. Prawo wekslowe nie przewiduje bowiem wskazania na wekslu również imienia. „To oznacza, że celem ustawodawcy nie było zapewnienie pełnej możliwości identyfikacji podmiotu oznaczonego na wekslu jako warunku ważności weksla”. W odniesieniu do spółek kapitałowych autor opowiada się, co do zasady, za koniecznością posłużenia na wekslu „firmą, ale z dopuszczalnością drobnych odchyleń, o ile zachowana została możliwość identyfikacji podmiotów wymienionych na wekslu”. Także co do zasady uważa za niedopuszczalne pominięcie w firmie wskazanej na wekslu formy prawnej prowadzonej działalności, ale z wyjątkiem dla sytuacji, gdy będzie możliwa identyfikacja podmiotu „na podstawie treści weksla, przykładowo dzięki podaniu numeru KRS, z zastrzeżeniem, że podanie numeru KRS nie sanuje braku firmy, lecz jedynie może sanować wadliwe wskazanie firmy” (Orzecznictwo..., Przeg.Sąd. nr 1/2014, s. 110-111). Należy sięgnąć również po K. Rapała, M. Jasiński, Zasady oznaczania..., s. 23-24 oraz uchw. SN z 10 X 2013 r., III CZP 54/13, Biul.SN nr 11/2013, s. 4 (także w OSNIC poz. 56/2014), w której stwierdzono, że nie „jest nieważny weksel własny wystawiony przez osobę prawną oznaczoną z pominięciem określenia jej formy prawnej, ale z podaniem numeru w Krajowym Rejestrze Sądowym, a także weksel własny wskazujący przedmiot działalności gospodarczej wystawcy, niebędący częścią jego firmy” (zob. też A. T., III CZP 54/13 [w:] Zagadnienia..., s. 10-11) oraz poznać wypowiedzi np. W. Popiołka [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 236; J. Szewaj [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 420; R. Adamusa, W sprawie dopuszczalności..., s. 13; tegoż, Dopuszczalność skracania..., s. 50 oraz Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 9), s. 67-68. Por. np. brak jakiegokolwiek komentarza do tej regulacji P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2013, s. 98-100. Nadto zob. np. uzasad. wyr. SA w Krakowie z 30 I 2015 r., I ACa 1583/14, LEX nr 1658922 oraz tezę 2 wyr. SA w Warszawie z 26 II 2015 r., I ACa 830/14, LEX nr 1734679.

<sup>1728</sup> W świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. jest to oczywiste i dlatego zastanawia sformułowanie A. Janiaka, że jeżeli „osoba prawna podlega obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, to warunkiem posługiwania się w obrocie skrótem firmy zamiast firmą w pełnym brzmieniu jest, m o i m z d a n i e m [podkr. P.Z.], ujawnienie w rejestrze nie tylko pełnego brzmienia firmy, ale także ustalonego jej skrótu” ([w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 222); tenże [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 240-241, gdzie, na ostatniej wskazanej stronie, mowa i o tym, że „art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dotyczy jedynie skrótu firmy oficjalnie przyjętego i ujawnionego w rejestrze”, z pominięciem oczywistej obserwacji, że ujawnienie takie nie jest możliwe; por. tamże s. 226 i 245); także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 236 (przedsiębiorca „zawsze może używać skrótu [...], byleby w odpowiednim rejestrze ujawniona została zarówno firma, jak i jej skrót [...]).

rejestrację firm, także czy nawet przede wszystkim w UoKRS<sup>1729</sup>. Nie ma jednak w tej ustawie żadnego postanowienia, z którego można byłoby wywieść dopuszczalność rejestrowania skrótów firm (zob. jej art. 38 pkt 1 lit. a, pkt 4a lit. a, por. także art. 34 ust. 1 pkt 1<sup>1730</sup> oraz art. 35 pkt 2, nadto zob. art. 4 ust. 4b pkt 1 oraz art. 22a ust. 1 pkt 1<sup>1731</sup>); także przepisy ustawowe normujące CEIDG nie przewidują możliwości wpisu skrótu firmy<sup>1732</sup>, choć odpowiedni formularz przewiduje wpis „nazwy skróconej”<sup>1733</sup>. Nie sposób takiej

<sup>1729</sup> Zob. nadto K. Koziół, *Rejestracja osób...*, s. 49, również s. 39 i 44.

<sup>1730</sup> «Powstaje [...] pytanie czy pojęcie firmy użyte w art. 34 ust. 1 pkt 1 ustawy o KRS pozwala także na posługiwanie się w pismach związanych z działalnością podmiotu rejestrowego, a skierowanych do innych osób skrótem firmy. Pomimo że analiza językowa przepisu daje negatywną odpowiedź, w szerszym spektrum, patrząc przez pryzmat regulacji Kodeksu cywilnego, należy opowiedzieć się za taką możliwością. Firma może być użyta w skrócie, jeśli jest on dopuszczalny [...]. Zgodnie z regulacją Kodeksu cywilnego skrót może polegać na dozwolonym skróceniu członu wskazującego na formę prawną bądź innych składników firmy. W każdym jednak razie skrót nie może prowadzić do „rozmycia” tożsamości przedsiębiorcy, a więc powinien być jednoznacznie kojarzony z pełną firmą przez przeciętnego uczestnika obrotu gospodarczego» (Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 239-240).

<sup>1731</sup> Tak też E. Norek, *Krajowy Rejestr Sądowy...*, s. 25; E. Marszałkowska-Krześ, *Ustawa o Krajowym...*, s. 57-58. Jak zauważa Ł. Zamojski: „Zatem z mocy art. 38 pkt 1 lit. a ustawy o KRS, nakazującego literalnie ujawnić tylko pełną firmę, nie ma obecnie prawnej i technicznej możliwości wpisu skrótu firmy. Należy uznać, że regulacja komentowanego przepisu to przepis szczególnie w rozumieniu art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., który stanowi inaczej [...]” (*Ustawa...*, s. 260). Odnosząc się do UoKRS oraz pierwszego rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy Ł. Zamojski stwierdzał już wcześniej, że „nie wprowadzają możliwości ujawnienia w nim skrótu firmy” (*Rejestracja...*, s. 214, zob. też s. 215). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na konsekwencje postanowienia zawartego w art. 45 ust. 1 UoKRS, zgodnie z którym wpisów „w dziale 1 rejestru przedsiębiorców, o których mowa w art. 38 pkt 1 lit. a, dotyczących dodania do firmy oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej” [...], dokonuje się z urzędu” (z dniem 1 I 2016 r. nastąpiła przedstawiona w mojej pracy zmiana tego przepisu). Z tego wynika i to, że takich wpisów oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej” nie dokonuje się w odniesieniu do skrótów firm. Nadto S. Gurgul, *Prawo...*, Warszawa 2013, s. 123.

<sup>1732</sup> Zob. art. 25 ust. 1 UoSDG (wpisowi „do CEIDG podlegają: 1) firma przedsiębiorcy oraz jego numer PESEL, o ile taki posiada [...]”) i nadto niektóre inne przepisy tej ustawy (w postaci, która w części wejdzie w życie 19 V 2016 r., m.in. na podstawie art. 77 ustawy z 25 IX 2015 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1893): art. 25 ust. 2, także art. 27 ust. 2 pkt 1 i 1a, ust. 3 i 4, art. 32 ust. 2, art. 37 ust. 1 pkt 1, ust. 4, art. 38 ust. 2, 4 i 4a oraz art. 39 ust. 1 i 3, art. 39a i 39b, również art. 10 ust. 4 pkt 1, art. 20 ust. 1 pkt 1, art. 21 pkt 1, art. 49 ust. 1 pkt 1 oraz art. 53 ust. 5 pkt 1 UoSDG. Por. przepisy, które dotyczą tylko firmy pomijając jej skrót ze zrozumiałych, identyfikacyjnych powodów, np. art. 204a ust. 6 pkt 6 i art. 204g ust. 2 pkt 1 ustawy z 28 VIII 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 989 ze zm.), art. 70 ust. 1b pkt 5 i art. 85 ust. 4 pkt 5 ustawy z 6 IX 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. z 2013 r., poz. 1414 ze zm.), art. 35 ust. 4 pkt 5 ustawy z 18 IX 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. z 2013 r., poz. 262 ze zm.), art. 25o ust. 2 pkt 5 ustawy z 28 III 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1297 ze zm.), art. 19b ust. 2 pkt 5 i art. 35b ust. 2 pkt 5 ustawy z 22 V 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm.), art. 10 ust. 3 pkt 5 ustawy z 7 VII 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2015 r., poz. 577 ze zm.), art. 35a ust. 1 pkt 1 w ustawy z 29 VII 2005 r. o nadzorze nad rynkiem kapitałowym (Dz.U. z 2014 r., poz. 1537 ze zm.), art. 16 ust. 2 pkt 5 ustawy z 25 VIII 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1728 ze zm.) oraz art. 208c ust. 2 pkt 5 uchylonej ustawy z 22 V 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm.).

<sup>1733</sup> Zob. pkt 07 formularza CEIDG -1 WNIOSEK O WPIS DO CENTRALNEJ EWIDENCJI I INFORMACJI O DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (wersja 1.04, 1 06 i wersja opublikowana na: [http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694\\_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-08&tknDATA=23%252C30%252C59%252C6%252C71%252C73%252C75%252C8%252C9%252C90%252C1404797648&class=HTML&loc=4&full=1&hId=6](http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/index.rpc?&fromHistory=false#metryka.rpc--ASK--reqId=1404815365694_2062747479&nro=318839116&wersja=-1&dataOceny=2014-07-08&tknDATA=23%252C30%252C59%252C6%252C71%252C73%252C75%252C8%252C9%252C90%252C1404797648&class=HTML&loc=4&full=1&hId=6) oraz na:

sytuacji nie doceniać, jeśli oczywistym jest stwierdzenie, że „nie jest dopuszczalne zamieszczanie w Krajowym Rejestrze Sądowym danych, których obowiązek zamieszczenia nie wynika z [...]” ustawy o KRS i rozporządzenia do niej wykonawczego<sup>1734</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że ogólniejsze zagadnienia wpisów niedopuszczalnych odnaleźć można także w dawnym polskim orzecznictwie i literaturze prawniczej. W sprawie rozpatrywanej i rozstrzygniętej przez SA w Warszawie 27 III i 3 IV 1924 r., krytycznie oceniając odmienny pogląd SO w Warszawie stwierdzono, że art. 37 pkt 8 rozporządzenia wykonawczego z 22 IV 1919 r. do dekretu o Rejestrze Handlowym pozwala na wpis w rubryce „uwagi” wszelkich wzmianek „o szczegółach działalności rejestrowanej firmy [czyli, jakbyśmy to powinni powiedzieć dzisiaj: przedsiębiorcy – uw. P.Z.], które w innych rubrykach rejestru nie mogą być wpisane, a jednak dla trzecich osób, wchodzących z daną firmą w stosunki, są tak ważne, że ujawnienie ich zgodnie z celem rejestru handlowego jest wskazaniem [...]”<sup>1735</sup>.

Stanowisko to podważył H. W. Kon wskazując, że „nasze prawo rejestrowe jest pod względem danych, ulegających zarejestrowaniu zupełnie ściśle i w art. 2 dekr. o R. H. nie przykładowo, a wyczerpująco kwalifikuje, co powinno być zarejestrowane”, zauważając nadto, że stanowisko „sądu apelacyjnego wywołane zostało tą zasadniczą błędną przesłanką, że rejestr handlowy jest powołany do ujawniania wszelkich danych, które z tego czy innego względu są ważne dla osób trzecich” i konkludując: a «zatem wedle rozporządzenia w rubryce „uwagi” mogą być pomieszczone tylko wpisy czy wykreślenia z urzędu i zameldowane spory, dotyczące wpisów już dokonanych»<sup>1736</sup>.

Odnosząc się do tego sporu A. Chełmoński stwierdził: „Ze swej strony całkowicie podzielamy wnioski, do których doszedł Kon”, obszernie swoje stanowisko uzasadniając<sup>1737</sup>.

---

<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Forms/CEIDG1.aspx?type=1>; w odniesieniu do obu adresów dostęp w dniu 8 VII 2014 r.). Por. np. B. Pabin, *Elektroniczna ewidencja...*, s. 19-20.

<sup>1734</sup> L. Ciulkin [w:] L. Ciulkin..., s. 122.

<sup>1735</sup> Decyzja z 27 III i 3 IV 1924 r., nr sp. Inc. 2/24 S. I, GSW nr 22/1924, s. 328. Zob. wskazany art. 37 pkt 8 rozporządzenia z 22 IV 1919 r. Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym (Dziennik Praw Nr 37, poz. 279), zgodnie z którym dział „A składa się z 8 rubryk (obacz wzór). Do poszczególnych rubryk wciąga się następujące dane [...] 8) do ósmej – uwagi. Do tejsze rubryki wpisywać należy na podstawie decyzji sądu procesowego dane o wszczęciu sporów, dotyczących wpisów” (por. nadto jego art. 2 zd. 1).

<sup>1736</sup> Rubryka „uwagi”..., s. 438.

<sup>1737</sup> Rejestr handlowy..., Wilno 1929, s. 65-68; zob. tamże, na s. 68 w przyp. 3 literaturę, nadto nawiązanie do stanowiska, iż „treść rejestru handlowego jest w ustawie handlowej wyczerpująco unormowana, wpisane może być jedynie to, co ustawa nakazuje” (A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa...*, s. 143), z uwagą, iż jednak, „jak stwierdzają ci autorzy, wyjątek od tej zasady stanowi wpisywanie przedmiotu przedsiębiorstwa, o czym ustawa nie wspomina, lecz praktyka na to pozwala, a rozporządzenie ministerjalne z 10 grudnia 1901 r. nawet zaleca czynienie tych wpisów”, co A. Chełmoński opatruje komentarzem: „Zdaniem naszym, należy uważać, iż taka praktyka stoi w sprzeczności z ustawą”.

Zdaniem P. Suskiego, który kilkadziesiąt lat potem podzielił stanowiska H. W. Kona i A. Chełmońskiego, dozwoleństwo „na wpisywanie do rejestru innych danych [...] osłabiałoby (jeżeli wręcz nie wyłączałoby) zasadę wiarygodności rejestru”<sup>1738</sup>, przy czym dodał, że pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w art. 14 k.h., co m.zd. nie znajdowało uzasadnienia we wskazanym przepisie tego kodeksu.

Jeśliby jednak przyjąć, do czego się przychyliam, pogląd, który wyraziła m.in. E. Marszałkowska-Krześ, że „dane niedopuszczalne to takie, które nie są przewidziane przez obowiązujące przepisy prawa, pozwalające na wpisanie do rejestru jedynie ściśle oznaczonych okoliczności”<sup>1739</sup>, to przecież – w świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. – wpisu (ujawnienia) skrótu firmy w KRS nie sposób uznać za niedopuszczalny. Przeciwnie: jest on nakazany, choć nie miało to i nie ma dotąd, chyba jednak koniecznego, bez wątpienia wskazanego, odzwierciedlenia zarówno w ustawie o KRS, jak i w rozporządzeniu do niej

---

<sup>1738</sup> Rejestry sądowe..., s. 61.

<sup>1739</sup> Wpisy w rejestrze..., s. 138, zob. także tamże, na s. 125 uwagi o pojęciu „danych niedopuszczalnych” oraz s. 134-137 i powołaną tam literaturę. Na s. 135 warta przytoczenia definicja: «Danymi niedopuszczalnymi” będą zarówno te, których w ogóle nie zamieszcza się w rejestrze określonego podmiotu albo które nie podlegają ujawnieniu w rejestrze określonego podmiotu, jak i dane niedopuszczalne ze względu na ich treść [...]» (wcześniej, w innym miejscu, autorka ta formułowała opinię prawie tak samo, zob. teź, Ustawa o Krajowym..., s. 21), z kolei na s. 138 bardziej ogólne stwierdzenie: „Najbardziej uprawniona wydaje się teza, że dane niedopuszczalne to takie, które nie są przewidziane przez obowiązujące przepisy prawa, pozwalające na wpisanie do rejestru jedynie ściśle oznaczonych okoliczności”. Te poglądy zdecydowanie przemawiałby przeciw dopuszczalności ujawnienia w KRS skrótu firmy. Niezbyt czytelną definicję przedstawia Ł. Zamojski: „Niedopuszczalność danych należy rozumieć jako ich sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa” (Ustawa o Krajowym..., s. 71, zob. obszernie na s. 70 i n.). Zob. także Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 124 i n.; K. Sznajder, J. Zralek, Zmiana wpisów..., s. 1081-1082; K. Markiewicz, Wpis z urzędu..., s. 111 i n. O niedopuszczalności uwzględniania jeszcze na gruncie rozporządzenia o rejestrze handlowym wniosku o rejestrowanie skróconych firm, odmiennym stanowisku orzecznictwa i wyrażanym w literaturze oraz o jego akceptacji pisała K. Golań, Skracanie nazw..., s. 62, 75 i n. O braku podstawy w ustawie o KRS oraz w pierwszym rozporządzeniu wykonawczym do UoKRS z 21 XII 2000 r., do dokonywania wpisu skróconych wersji firm zob. także S. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 129; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 398; Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 7; por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 268; D. Paszukiewicz-Garstka, „Wpis niedopuszczalny”..., s. 28 i n.; M. Wrzołek-Romańczuk, „Wpis niedopuszczalny”..., s. 3; T. Stawecki, Rejestry publiczne..., s. 77 i n. oraz 281 i n.; R. Sowiński, Rejestry i Ewidencje..., s. 145 i 145-146 przyp. 427; Ł. Zamojski, Wykreślenie danych..., s. 53-55. Zob. nadto § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 VII 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a nadto co do §§ 5, 8, 55, 62, 65-69 i 77 w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a co do §§ 60 i 64 w porozumieniu z Ministrem Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów o rejestrze handlowym (Dz.U. Nr 59, poz. 511 ze zm.).



wykonawczym, zarówno poprzednim, jak i w obecnie obowiązującym<sup>1740</sup>. I oczywiście nie znajduje takiego odzwierciedlenia w UoSDG<sup>1741</sup>.

O składanych do 1996 r. wnioskach o wpisanie do rejestru handlowego skróconej wersji firmy mimo braku odpowiedniej podstawy prawnej (zgodnie jednak ze stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie) pisał – podkreślając dopuszczalność takiego rejestrowania *de lege lata* – J. P. Naworski<sup>1742</sup>. Argumentacja, którą przedstawił, choć uzasadniona co do intencji, miała jednak prawo budzić nie tylko wówczas zasadnicze wątpliwości normatywne. Autor ten uważał bowiem, o czym już wspominałem, że dopuszczalność rejestrowania skrótu firmy wynika z tego, iż uproszczona, skrócona firma, to nie jest „inna firma, lecz ta sama, tylko w wersji skróconej”<sup>1743</sup>. Ale J. P. Naworski chyba zdawał sobie sprawę z, ogólnie mówiąc, kontrowersyjności tej interpretacji, jeśli potem dodał, że „*de lege ferenda* byłoby wskazane uregulowanie tej kwestii poprzez wprowadzenie do kodeksu handlowego w dziale III księgi pierwszej przepisu umożliwiającego zarejestrowanie oprócz pełnej również skróconej wersji firmy. Do pomyslenia jest również dodanie w § 61 pkt 2 rozporządzenia o rejestrze handlowym po wyrazie „firmę” oddzielonego nawiasem wyrazu „jej skrót” lub „jej skróconą wersję”<sup>1744</sup>.

Dodać można, że rozważając brak w UoKRS oraz w poprzednim rozporządzeniu do niej wykonawczym podstawy prawnej do ujawniania w rejestrze skrótów firm Ł. Zamojski nie wykluczał, że zwrot „chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej” (art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.) może być w związku z art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. podstawą do przyjęcia zakazu ujawniania w rejestrze skrótu

<sup>1740</sup> Por. obserwacje M. Tarskiej, iż «możliwe jest uznanie, że „dane niedopuszczalne”, o których mowa w art. 12 ust. 3 u.KRS są te dane, których umieszczenie nie zostało przewidziane w określonych działach, rubrykach rejestru etc. przez przepisy u.KRS, rozporządzeń wykonawczych do u.KRS ani ustaw szczególnych. Są to zatem dane niedopuszczalne, bo nie przewidziane w ż a d n y c h [podkr. – P.Z.] przepisach prawa» (Dane niedopuszczalne..., s. 22). Jak wiadomo, w odniesieniu do kwestii rejestrowania skrótu nie sposób przyjąć, że wpis takiego skrótu nie jest przewidziany w żadnym przepisie prawa, choć nie jest przewidziany tam, gdzie także przewidziany być powinien. Nadto zob. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 279.

<sup>1741</sup> Dodać warto, że w uchylonym we wskazanym terminie (zob. art. 66 pkt 4 UPWUoSDG.) art. 7 b ust. 2 uchylonego w innym terminie PDG mowa była o tym, że „zgłoszenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej powinno zawierać: 1) oznaczenie przedsiębiorcy [...], tj. firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną (por. art. 7 ust. 2 tej ustawy), ale nie dostrzegam w tym sformułowaniu przeszkód, aby był to, prócz firmy, także skrót firmy, gdybyśmy uznali, za czym się w pracy tej opowiadam, dopuszczalność skracania także firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

<sup>1742</sup> Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 15-17 oraz tenże, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 15-16, 18 i 20.

<sup>1743</sup> Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 16.

<sup>1744</sup> Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 20. Por. tenże [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 486 i 487, gdzie polemika m.in. z moim poglądem o braku możliwości nakazano rejestrowania skrótu firmy, kwestionująca wartość paremii *clara non sunt interpretanda* i opowiadająca się za współczesną ideą wyrażoną we frazie *omnia sunt interpretanda* oraz wskazująca rzekomą *in casu* zawodność *argumentum a contrario*. Zdaniem tego autora przepis ten jest wyczerpujący, zaś do „rejestru zostaje [...] wpisana wyłącznie firma i nie ponadto, z tym że w dwóch wersjach: pełnej i skróconej” (tamże, s. 486-487). Przy czym J. P. Naworski dodaje, że art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. dotyczy także spółek osobowych, a przyjęta interpretacja art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., zarówno jego zd. 1, jak i zd. 2 nie oznacza jednak „aprobaty dla redakcji obu zawartych w nim norm prawnych [...]” (tamże, s. 487). Zaakceptował natomiast mój pogląd Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 195, w szczególności przyp. 146.

firmy, gdyż wspomniane unormowania prawa rejestrowego przewidują tylko ujawnianie firmy, nie odnosząc się w ogóle do ujawniania jej skrótu<sup>1745</sup>. Taka interpretacja zmierzałaby jednak do zaskakującego wniosku, iż jedna ustawa (k.c.) nakazuje ujawniać skrót firmy, gdy druga ustawa (o KRS) zakazuje jego ujawniania. A przecież ten oczywisty brak w przepisach prawa rejestrowego jest nie tylko moim zdaniem rażącym błędem i dziwić się jedynie można, jak długo trzeba czekać, aby bez większego trudu i mimo tylu już okazji wreszcie go usunąć<sup>1746</sup>.

Także nowelizacja ustawy o KRS zawarta w art. 23 pkt 4 UPWUoSDG, która weszła w życie z początkiem roku 2007 ani jakakolwiek z późniejszych nowelizacji UoKRS nie przewidziały dopuszczalności wpisu skrótu firmy albo skrótu innej nazwy. Takiej możliwości nie przewidywała zresztą żadna z ustaw uchwalonych podczas prac Sejmu IV kadencji<sup>1747</sup>, ani

---

<sup>1745</sup> Zob. jego, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 42. Por. pogląd, że nawet „w sytuacji, gdy przepis szczególnie nakazuje zgłoszenie określonych danych sądowi rejestrowemu lub wpisanie ich do Rejestru, natomiast ustawa o KRS nie przewiduje możliwości ujawnienia takich danych w Rejestrze (nie przewiduje takiej możliwości również system informatyczny), sąd rejestrowy odmówi wpisu tych danych do Rejestru, ujawniając je poprzez złożenie dokumentów, z których wynikają, do akt rejestrowych w oparciu o przepis art. 9 ust. 2 ustawy o KRS. Jeżeli więc zaistnieje niezgodność ustawy o KRS z innymi przepisami szczególnymi co do danych podlegających wpisowi do Rejestru, zastosowanie będą miały przepisy o KRS” (A. Malmuk-Cieplak, Wpis niedopuszczalny..., s. 100). O roli sądu rejestrowego w związku z wpisem niedopuszczalnym zob. także L. Miroszewski, którego pogląd wyrażony w referacie na temat wpisu niedopuszczalnego wygłoszonego podczas szkolenia referendarzy sądowych zorganizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Świnoujściu 7-10 listopada 2005 r., przywołuje Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 132 przyp. 57.

<sup>1746</sup> Zatrzymać warto się tu przy powtarzanej i w innym miejscu obserwacji Ł. Zamojskiego, który wskazuje, że nieujawnianie skrótu firmy w rejestrze znajduje podstawę w tym, że zarówno UoKRS, jak i rozporządzenie wykonawcze do UoKRS (autor stwierdzał to, gdy obowiązywało pierwsze rozporządzenie wykonawcze do UoKRS z 21 XII 2000 r., ale jego obserwacje nie zdezaktualizowały się), nie przewidują dopuszczalności rejestrowania tych skrótów (Kilka uwag..., s. 52). Tyle, że ten brak traktuje on, o czym już wspominałem, jako aplikację możliwości przewidzianej w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. stanowiącej podstawę nierejestrowania skrótu firmy, gdy „przepisy odrębne stanowią inaczej”, choć dodaje, że nie rozważał wcześniej „oceny tego stanu, tylko [...]” stwierdzał „fakt wynikający wprost z przepisów”. Generalnie nie kwestionując powagi argumentu „z milczenia” ustawodawcy nie można przecież wykluczyć, co powtarzając siebie z naciskiem podkreślał, że *in casu*, zarówno w UoKRS, jak i w przepisach do niej wykonawczych po prostu zapomniano przewidzieć konieczności rejestrowania skrótu firmy.

<sup>1747</sup> Ten brak starań o sformułowanie szczegółowej podstawy do rejestrowania skrótów firm ma prawo dziwić tym bardziej, że gdzie indziej rejestrowanie skrótów w istocie firm (choć mowa tam była dawniej o nazwach przedsiębiorstwa) i innych nazw, polskie prawo znało i zna. W § 3 uchylonego zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 X 1982 r. w sprawie prowadzenia rejestru przedsiębiorstw zagranicznych (M.P. Nr 26, poz. 238) stwierdzano, że „księga rejestrowa przedsiębiorstwa zagranicznego składa się z rubryk, do których wpisuje się: [...] 2) pełną i skróconą nazwę przedsiębiorstwa [...]”, natomiast w § 3 ust. 2 pkt 2 również nieobowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 10 XII 1992 r. w sprawie prowadzenia rejestru przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 96, poz. 473 ze zm.) znajdowało się postanowienie, zgodnie z którym do działu pierwszego „Oznaczenie przedsiębiorstwa” księgi rejestrowej przedsiębiorstw państwowych „wpisuje się w odrębnych rubrykach: [...] 2) pełną i skróconą nazwę przedsiębiorstwa [...]”. W art. 14 ust. 4 pkt 2 ustawy z 5 VII 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz.U. z 2011 r., Nr 41, poz. 213 ze zm.), dotyczącym wpisu do rejestru osób prawnych uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego postanowiono, że wpis „do rejestru zawiera następujące dane: [...] pełną i skróconą firmę (nazwę) osoby prawnej [...]” (por. art. 14 ust. 3 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym wniosek osoby prawnej o dokonanie takiego „wpisu do rejestru zawiera: [...] pełną i skróconą firmę (nazwę) osoby prawnej [...]”). W ustawie z 13 X 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz.U. z 2012 r., poz. 1314 ze zm.) art. 5 ust. 2b pkt 2 przewiduje, że zgłoszenie „identyfikacyjne podatników wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego zawiera dane [...] uzupełniające: skróconą nazwę (firmę) [...]”, zaś art. 5 ust. 3 tej ustawy stwierdza, że zgłoszenie „identyfikacyjne

później, do chwili, w której nadają tej pracy ostateczny kształt. Nic dziwnego, że tak samo wygląda to na gruncie przepisów RozpUoKRS<sup>1748</sup>.

podatników niebędących osobami fizycznymi zawiera: pełną i skróconą nazwę (firmę) [...]”. Zob. także załączniki nr 2, 6 i 7 do uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 14 XI 2003 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych (Dz.U. Nr 202, poz. 1959 ze zm.) oraz załączniki nr 1, 2, 6 i 7 do uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 29 IX 2009 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych (Dz.U. Nr 161, poz. 1282 ze zm.), nadto także załączniki nr 3-5; por. załączniki nr 1 i 6 do uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 27 XII 2011 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych i zgłoszeń aktualizacyjnych (Dz.U. Nr 298, poz. 1765 ze zm.), a także także załączniki nr 2, 4, 5 i 7; załączniki nr 1 i 4 do uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 12 III 2014 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych i zgłoszeń aktualizacyjnych (Dz.U., poz. 383), por. także załącznik nr 5; przede wszystkim zaś załączniki nr 1 i 4 do obowiązującego rozporządzenia Ministra Finansów z 25 XI 2014 r. w sprawie wzorów formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych i zgłoszeń aktualizacyjnych oraz zgłoszeń w zakresie danych uzupełniających (Dz.U., poz. 1665), por. także załącznik nr 2. Zob. też w szczególności przewidujący skrót firmy pkt 1 wzoru zawiadomienia dotyczącego papierów wartościowych będących przedmiotem oferty publicznej, na podstawie którego Komisja Nadzoru Finansowego dokonuje wpisu do ewidencji, stanowiącego załącznik nr 1 oraz pkt 1 wzoru zawiadomienia dotyczącego papierów wartościowych oraz instrumentów finansowych niebędących papierami wartościowymi, dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym lub wprowadzonych do alternatywnego systemu obrotu, na podstawie którego Komisja Nadzoru Finansowego dokonuje wpisu do ewidencji, stanowiącego załącznik nr 2, obu będących załącznikami do rozporządzenia Ministra Finansów z 25 VII 2013 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez Komisję Nadzoru Finansowego ewidencji instrumentów finansowych (Dz.U., poz. 987; por. te same unormowania w uchylonym już rozporządzeniu Ministra Finansów z 5 II 2009 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez Komisję Nadzoru Finansowego ewidencji instrumentów finansowych (Dz.U. Nr 28, poz. 175). Nadto R. Adamus, W sprawie..., s. 18-19; tenże, *Dopuszczalność...*, s. 52.

<sup>1748</sup> Tak też było na gruncie drugiego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS z 30 XI 2011 r. (por. § 3 ust. 1 pkt 2 i 3, zob. także jego np. § 11 ust. 1, § 20 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. c, pkt 7 ppkt 1 lit. a, ppkt 3 lit. a, § 22 pkt 1 lit. c, § 26 pkt 2 lit. d, § 28 lit. a, § 29 pkt 1 lit. d, pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 32 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. a, § 39 lit. a, § 40 pkt 1 lit. d, pkt 3 lit. e, f, pkt 4 lit. d, § 42 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. c, pkt 7 lit. a, § 44 pkt 1 lit. b, § 49 lit. a, § 51 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. d, pkt 7 lit. a, § 53 pkt 1 lit. c, § 57 lit. a, § 59 pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. c, d, pkt 5 lit. e, f, pkt 7 lit. d, § 62 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. d, pkt 7 lit. d, § 64 pkt 1 lit. c, § 70 lit. a, § 72 pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. c, pkt 4 lit. d, pkt 5 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 83 pkt 1 lit. d, pkt 2 lit. d, pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 86 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. d, § 88 pkt 1 lit. c, § 95 pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. c, pkt 4 lit. d, pkt 5 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 98 pkt 6 lit. d, § 106 pkt 1 lit. d, pkt 2 lit. d, pkt 3 lit. c, d, pkt 4 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 108 pkt 1 lit. d, pkt 5 lit. a, § 110 pkt 1 lit. b, § 116 pkt 1 lit. d, pkt 2 lit. e, f, pkt 4 lit. d, § 120 pkt 1 lit. c, § 125 pkt 2 lit. c, pkt 3 lit. d, pkt 4 lit. e, f, pkt 6 lit. d, § 129 pkt 1 lit. c, pkt 2 lit. b, § 135 pkt 1 lit. d, pkt 3 lit. d, pkt 5 lit. e, f, pkt 7 lit. d, § 137 pkt 1 lit. d, § 138 pkt 1 lit. c, pkt 2 lit. b, § 144 pkt 1 lit. e, pkt 3 lit. c, pkt 5 lit. e, f, § 148 pkt 7 lit. a, § 165 pkt 1 lit. d, § 167 pkt 1 lit. a, pkt 3 lit. d). Nie było takiej możliwości również w pierwszym rozporządzeniu wykonawczym do UoKRS z 21 XII 2000 r. (por. § 3 ust. 1 pkt 2 i 3, zob. także jego np. § 12 ust. 1, § 31 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. c, pkt 7 ppkt 1 lit. a, ppkt 3 lit. a, § 33 pkt 1 lit. c, § 39 pkt 1 lit. d, pkt 3 lit. c, pkt 4 lit. e, § 41<sup>1</sup> pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. a, § 41<sup>9</sup> pkt 1 lit. d, pkt 3 lit. e, f, pkt 4 lit. d, § 42 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. c, pkt 7 lit. a, § 44 pkt 1 lit. b, § 50 pkt 1 lit. c, pkt 3 lit. a, pkt 6 lit. d, pkt 7 lit. a, także uchylone już w tamtym, poprzednim rozporządzeniu, § 21 pkt 1 lit. d, § 27 lit. a i § 29 pkt 1 lit. e, f, również w późniejszej, opublikowanej w Dz.U. z 2005 r., Nr 82, poz. 717 i kolejnych nowelizacjach tego ostatniego, wskazanego wyżej, rozporządzenia nie przewidziano możliwości dokonywania wpisów skrótów firm, choć wprowadzono liczne nowe regulacje dotyczące wpisów firm, np. w § 1 pkt 3, 5, 6, 11, 12, 14, 16, 18, 20 i 22). Zob. także załączniki nr 1-21 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 IV 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępniania (Dz.U. Nr 82, poz. 718); por. załączniki do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r. w sprawie określenia wzorów urzędowych formularzy wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz sposobu i miejsca ich udostępniania (Dz.U. z 2015 r., poz. 724). Podobnie wygląda to, w odniesieniu do rejestru funduszy inwestycyjnych, w § 3 pkt 2, 4 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 6 X 2004 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru funduszy inwestycyjnych, wzoru tego rejestru oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawach o wpis do rejestru funduszy (Dz.U. Nr 226, poz. 2294); zob. także rubryki 2, 4 i 7 we „Wzorze księgi rejestrowej”, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia. W § 3 pkt 2 wskazanego rozporządzenia mowa jest bowiem o nazwie takiego funduszu, a w odniesieniu do takiego funduszu powiązanego – także o nazwie funduszu podstawowego, w odniesieniu zaś do funduszy z wydzielonymi subfunduszami – także o nazwach

Być może tymczasowym rozwiązaniem może być tu propozycja J. Szwejla, który w sytuacji, gdy ani ustawa o KRS, ani rozporządzenie do niej wykonawcze „nie zawierają postanowień dotyczących wpisywania skrótów firm [...]” zauważa, iż „pozostawałoby więc skróty firm wpisywać w rubrykach przeznaczonych na wpisywanie firmy, co może w praktyce powodować niedogodności”<sup>1749</sup>.

W istocie taką samą jest sugestia M. Spyry wynikająca z obserwacji, iż nie tylko w „obecnym stanie prawnym [...], ale także w związku z praktyką przyjętą przez sądy rejestrowe nie ma możliwości zarejestrowania skrótu firmy spółki handlowej [...]. Niekiedy wskazuje się na możliwość ujawnienia w KRS skrótu firmy razem z pełnym brzmieniem firmy. W KRS skrót miałby zostać wpisany w dziale pierwszym w rubryce pierwszej w polu trzecim rejestru przedsiębiorców, a w formularzu KRS-W1 w rubryce B1 w polu 28 [...]. Jest to jedyne rozwiązanie, które obecnie umożliwiłoby realizację dyspozycji KC co do ujawnienia skrótu firmy. Nie uwzględnia ono jednak różnicy pojęciowej między firmą a jej skrótem”<sup>1750</sup>.

Z kolei R. Pabis proponuje, iż w związku z tym, „że przepisy Krajowego Rejestru Sądowego nie przewidują rubryki dla wpisania skrótu firmy”, trzeba „przyjąć, że jedynym

---

poszczególnych subfunduszy, nie wspomina się zaś o skrótach tych nazw. Z kolei w § 3 pkt 4 mowa jest o firmie towarzystwa funduszy inwestycyjnych, a w § 3 pkt 7 o firmie lub nazwie depozytariusza, znowu w obu przypadkach bez wzmianki o skrótach tych firm lub nazw (zob. także rubryki 2, 4 i 7 we „Wzorze księgi rejestrowej”, stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia). Przedstawiane braki dotyczące KRS oraz rejestru funduszy inwestycyjnych były jeszcze bardziej wyraziste, gdy porównać je z § 2 pkt 2, 3 i 15 uchylonego rozporządzenia Ministra Finansów z 18 VIII 2004 r. w sprawie zawiadomienia o emisji certyfikatów inwestycyjnych funduszu inwestycyjnego zamkniętego niepodlegających wprowadzeniu do publicznego obrotu (Dz.U. Nr 187, poz. 1935). W jego § 2 pkt 2 mowa była bowiem m.in. zarówno o skrócie nazwy funduszu inwestycyjnego emitującego certyfikaty inwestycyjne, jak i o numerze wpisu do rejestru funduszy inwestycyjnych, a z kolei w § 2 pkt 3 mowa była m.in. zarówno o skrócie firmy towarzystwa funduszy inwestycyjnych zarządzającego funduszem inwestycyjnym wymienionym we wskazanym § 2 pkt 2, jak i o numerze wpisu do KRS, choć już w § 2 pkt 15 mowa była tylko o firmie podmiotów biorących udział w oferowaniu certyfikatów inwestycyjnych, bez wzmianki o skrócie ich firmy (zob. także pkt 1 i 2 oraz por. pkt 20 „Wzoru zawiadomienia o emisji certyfikatów inwestycyjnych funduszu inwestycyjnego zamkniętego, dokonywanego w trybie i na warunkach określonych w art. 125 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych”, stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia).

<sup>1749</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 371. W innym miejscu autor ten i I. B. Mika stwierdzają, że mimo oczywistych braków UoKRS oraz pierwszego rozporządzenia wykonawczego do UoKRS, które nie wskazują rubryki, do której skrót firmy powinien być wpisany, wpis powinien być dokonany, a właściwym „miejszem pozostaje [...] rubryka przeznaczona do ujawnienia firmy” (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 816, zob. także s. 815). Nadto zob. J. Szwejla, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 160-161. Należy tu wskazać także stanowisko R. Stefanickiego popierającego dawny pogląd S. Wróblewskiego, który nie widział racji, aby uważać za niedopuszczalne wpisywanie do rejestru uproszczonej wersji firmy (Ograniczenia i możliwości..., s. 22). Por. dotyczącą poprzedniej ewidencji gospodarczej uwagę A. Powałowskiego, że nie ma „przeszkód formalnych, by w zgłoszeniu osoba fizyczna zawarła jeszcze inne charakteryzujące ją dane i informacje i by organ ewidencyjny uwzględnił je, dokonując wpisu, co jest w pełni zasadne wobec braku określenia w P.d.z.g. treści wpisu do Ewidencji” (Wpis do ewidencji..., s. 90). W nawiązaniu do uwagi J. Szwejla o niedogodnościach płynących z niemożności ujawnienia skrótu firmy w KRS o procesowych konsekwencjach tego, iż dłużnik został oznaczony w pozwie skróconą nazwą, której nie ma w KRS zob. Skutki błędnej..., s. 67-68.

<sup>1750</sup> [W:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 358 (zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 369-370).

rozwiązaniem jest tu konieczność określenia skrótu firmy w umowie spółki, która podlega złożeniu do akt rejestrowych<sup>1751</sup>.

Także A. Michnik zauważa, że w „Krajowym Rejestrze Sądowym brak jest [...] miejsca na ujawnienie skrótu firmy podmiotu wpisanego do tego rejestru, ujawnienie go w rejestrze w praktyce sprowadza się więc jedynie do zamieszczenia tego skrótu w dokumencie zawierającym postanowienia o stosowaniu takiego skrótu – to jest w umowie, statucie, względnie stosownej uchwale organu stanowiącego<sup>1752</sup>.

<sup>1751</sup> [W:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 619; tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 633; tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 506; tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 537. Por. tenże, Spółka..., Warszawa 2006, s. 83. Zob. także M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 369. *Nb.* przytoczoną wyżej wypowiedź R. Pabisa, nie całkiem wiernie (i w postaci opublikowanej we wskazanym wyżej jego komentarzu z 2006 r. do przepisów o spółce z o.o.), jako wypowiedź R. Potrzeusza przytacza A. Gierat, *Problem dopuszczalności...*, s. 657-658. Podnosząc brak wskazania w przepisach „w jaki sposób dokonać należy ujawnienia w rejestrze przedsiębiorców KRS skrótu firmy osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, czego wymaga norma art. 43<sup>5</sup> § 4 zdanie drugie w zw. z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.”, A. Gierat ma rację, gdy zauważa, że okoliczność „ta zapewne nie ułatwia także spółkom kapitałowym posługiwania się skrótem firmy, gdyż legalność takiego ich zachowania, z mocy bezpośredniego zastosowania wyżej powołanych przepisów kodeksu cywilnego, warunkowana jest ujawnieniem skrótu firmy w rejestrze przedsiębiorców KRS. Niewątpliwie w postępowaniu rejestrowym sytuacja prawna spółek kapitałowych zamierzających posługiwać się skrótem firmy byłaby prostsza, gdyby przepisy o prowadzeniu rejestru przedsiębiorców KRS wprost rozstrzygały o możliwości ujawnienia skrótu ich firmy w określonym dziale, rubryce i polu tego rejestru. Niejasna sytuacja prawna co do dopuszczalności posługiwania się przez spółki kapitałowe skrótem firmy, połączona z uregulowaniem w przepisach o prowadzeniu rejestru przedsiębiorców KRS jedynie ujawniania firmy tych spółek, *in concreto* może skutkować zaistnieniem prawomocnej odmowy ujawnienia w tym rejestrze skrótu firmy takiej spółki, co pozbawia tę spółkę możliwości posługiwania się instytucją, o której stanowi art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.” (*Problem dopuszczalności...*, s. 658-659).

<sup>1752</sup> Ustawa o Krajowym..., s. 289. Por. np. uzasad. wyr. SA w Łodzi z 24 IV 2014 r., III SA/Łd 169/14, LEX nr 1585309. W tym miejscu warto przywołać stanowisko wyrażone w uzasad. wyr. SA w Łodzi z 4 VII 2014 r., LEX nr 1504408, że „w przedmiotowym wekslu in blanco oraz w deklaracji wekslowej strona powodowa posłużyła się skrótem swojej firmy, co jest dopuszczalne w świetle treści Statutu Banku. Zgodnie z art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. w zw. z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy. W takiej sytuacji przepis art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. stosuje się odpowiednio, co oznacza, że skrót firmy powinien być ujawniony we właściwym rejestrze, chyba, że przepisy odrębne stanowią inaczej. Sąd Okręgowy ocenił, że złożenie Statutu powodowej spółki do akt rejestrowych, co musiało nastąpić, aby dokonać rejestracji spółki, wypełnia obowiązek ujawnienia skrótu firmy we właściwym rejestrze i Sąd ad quem tę ocenę podziela. W konsekwencji niezasadny jest także trzeci zarzut apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 102 w zw. z art. 101 pkt 5 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, że nieoznaczenie remitenta będącego osobą prawną poprzez wskazanie jego firmy ujawnionej we właściwym rejestrze nie stanowi braku jednej z cech, o których mowa w art. 101 Prawa wekslowego, gdyż w spornym wekslu użyto prawidłowego skrótu firmy remitenta, ujawnionego we właściwym rejestrze”. Dla ukazania praktycznych konsekwencji związanych z ujawnianiem w KRS skrótu firmy warto przytoczyć obszerniej uzasad. wyr. SA w Krakowie z 22 XII 2014 r., I ACa 1247/14, LEX nr 1656596: „Powódka wskazywała w szczególności, że według jego treści uprawnionym jest podmiot nieistniejący albowiem użyty w dokumencie skrót (...) SA nie identyfikuje właściwie banku kredytodawcy, skoro nie jest to skrót jego firmy, ujawniony w rejestrze przedsiębiorców KRS [...]. Rzeczywiście, jak wynika z treści odpisu zupełnego z tego rejestru, strona pozwana działa pod (...) Bank (...) Spółka Akcyjna, a wpisanym w nim jej skrótem – dla oddziałów regionalnych – jest określenie o brzmieniu (...) SA. Skrót firmy strony pozwanej użyty w treści weksła został wskazany w statucie spółki co wynika wprost § 2 ust. 2 jego treści (k. 59 i 86-106 akt). Norma art. 43 (5) § 4 k.c. jest w literaturze przedmiotu, a także orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładana w ten sposób, że zezwala ona osobom prawnym na obieranie i posługiwanie się w obrocie skrótem firmy. Tym nie mniej w przypadku osób prawnych podlegających obowiązkowemu wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego możliwość posługiwania się skrótem wymaga uprzedniego ujawnienia tegoż w rejestrze. Przemawiają za tym zarówno potrzeba ochrony interesu osób trzecich (kontrahentów), interesu ogólnego, a także zasada jedności firmy [...]. Zatem prima facie należałoby uznać, że użycie w dokumencie weksła na oznaczenie remitenta skrótu firmy banku jako (...) SA, jako nieujawnionego w rejestrze powoduje jego

Z tymi postulatami, w szczególności propozycją J. Szwaji, wiążą się dotyczące innych kwestii szczegółowych uwagi W. Łukowskiego wynikające z obserwacji, że urzędowe formularze wniosków o wpis do KRS zawierając „miejsce na wpisanie w nich danych podlegających wpisowi na podstawie ustawy o KRS, nie umożliwiają [...] ujawnienia danych podlegających ujawnieniu w aktach rejestrowych”<sup>1753</sup>. Autor ten również znajduje wyjście z tej sytuacji wskazując, że jedyną możliwością jego „jest złożenie zawierających dane dokumentów w aktach rejestrowych”<sup>1754</sup>. Ale przecież nie jest to jednak rozwiązanie pomocne do usunięcia bariery dotyczącej wpisu do KRS skrótu firmy, gdyż – inaczej niż w odniesieniu do problematyki rozważanej przez W. Łukowskiego – nawet urzędowe formularze nie przewidują odpowiedniej rubryki dla takiego skrótu.

Kończąc przedstawiane rozważania muszę sobie pozwolić także na refleksję nieco osobistą. Problematyką prawa firmowego w Polsce, w tym zagadnieniem rejestracji skrótu firmy, zajmuję się od około dziesięciu lat, byłem więc bliski niebezpiecznego przeświadczenia, że wszystkie aspekty tego dotyczące są mi znane. Dopiero niedawno zwróciłem jednak uwagę na doniosłość stwierdzenia zawartego w zdaniu, które wyszło spod pióra E. Gniewka. Najpierw zauważył on to, co oczywiste, że ustawodawca „zezwała osobom prawnym na posługiwanie się skrótem firmy (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 KC)”, żeby zaraz potem

---

nieważność. Tak jednak, w ocenie Sądu II instancji, przyjąć nie można, a przemawiają za tym następujące argumenty. Po pierwsze użyty na oznaczenie remitenta skrót oznaczenia firmy banku jako (...) SA jest powszechnie używany przez ten podmiot, a co więcej powszechnie rozpoznawany przez aktualnych oraz potencjalnych jego klientów i odwoływanie się do niego w obrocie nie stanowi jakiegokolwiek utrudnienia w identyfikacji samej spółki akcyjnej. Po wtóre tego rodzaju wątpliwość co do tego kto jest remitentem nie mogła powstać także po stronie powódki zarówno działającej jako reprezentantka wystawcy weksła jak jako udzielającej poręczenia spłaty zobowiązania wekslowego, skoro zarówno z treści umowy kredytowej, deklaracji wekslowej do weksła in blanco jak i deklaracji poręczyciela wekslowego – dokumentów podpisanych przez K. D. jako reprezentanta spółki (...) i jako osoby fizycznej – avalisty – jednoznacznie wynikało, że kredytodawcą, a co za tym idzie remitentem jest (...) Bank (...) SA [...]. Zatem w odwołaniu się dopuszczalnej w tym przypadku wykładni treści dokumentu weksla i nie przekraczając jej granic, które określiło orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. dla przykładu wyrok z 22 października 2009 r., sygn. III CSK 40/09, powołany za zbiorem Lex nr 852562), stawiany zarzut należy uznać za chybiony. Nie ma racji K. D. także gdy twierdzi, że weksel jest wadliwy formalnie dlatego, że nieprawidłowo został oznaczony w nim podmiot będący jego wystawcą. Odwołała się przy tym do sposobu złożenia podpisu pod treścią weksla, pod którym dopiero, chociaż tuż pod nim, została umieszczona pieczęć firmowa kredytobiorcy, spółki z o.o. (...). Pomijając już nawet, że podzielenie tego argumentu, mającego powodować nieważność formalną weksla spowodowałoby, że to powódka, której podpis widnieje bezpośrednio pod treścią dokumentu, odpowiadałaby wekslowo wobec strony pozwanej jako jego wystawca, należy uznać, że i w tym przypadku nie można mówić o twierdzonej przez autorkę apelacji nieważności zobowiązania wekslowego. Analiza treści tego dokumentu jako całości [...], a także uwzględnienie, że weksel stanowił formę, przewidzianego w umowie z dnia 16 grudnia 2011 r., zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego niespomnie zaciągniętego przez spółkę a nie K. D. jako osobę fizyczną, pozwala w oparciu o dopuszczalną wykładnię sformułować wniosek przeciwny omawianemu zarzutowi, iż wystawcą jest spółka, a podpis powódki został złożony przez nią w miejscu przeznaczonym dla wystawcy jako przez osobę uprawnioną do jej reprezentowania (którego zakres nie był w sporze kwestionowany). Widoczna przy tym nieznacząca rozbieżność umieszczenia podpisu i miejsca przybicia pieczęci firmowej jest prawnie niedoniosła, pozostając jedynie konsekwencją niedopatrzania natury techniczno-redakcyjnej”.

<sup>1753</sup> Pojęcie zgłoszenia..., s. 206.

<sup>1754</sup> Pojęcie zgłoszenia..., s. 207.

dodać, że warunkiem tego „jest zarejestrowanie skrótu firmy w rejestrze przedsiębiorców (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC)”<sup>1755</sup>.

Można oczywiście polemizować z przekonaniem, iż warunkiem posługiwania się skrótem firmy jest jego zarejestrowanie, ale ta refleksja E. Gniewka usprawiedliwia szczególną obserwację, iż *lege artis* żadnym skrótem firmy, którego dopuszczalność przewidziana jest w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., przedsiębiorca nie może się posługiwać, jeśli nie jest on ujawniony w rejestrze<sup>1756</sup>. A że jakkolwiek taki skrót nie został ujawniony we właściwym rejestrze *expressis verbis*, co najwyżej pośrednio, z tego wynikałoby, że przynajmniej część przedsiębiorców posługuje się skrótami firm sprzecznie z prawem<sup>1757</sup>. To doniosła, tylko pozornie teoretyczna konkluzja, ukazuje ona bowiem praktyczną bezwartościowość braku odpowiedniego postanowienia o rejestrowaniu skrótu firmy w UoKRS, w rozporządzeniu do niej wykonawczym oraz w UoSDG.

Nie tylko i nie przede wszystkim dlatego najprościej i najlepiej byłoby, gdyby także w UoKRS oraz UoSDG znalazły się wreszcie podstawy do dokonywania wpisów przyjętego przez przedsiębiorcę skrótu firmy, będąc rejestrowym i ewidencyjnym uzupełnieniem nakazu wynikającego z art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. w związku z art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. Dopełnieniem takiej koniecznej nowelizacji UoKRS powinno być oczywiście odpowiednie uregulowanie w rozporządzeniu wykonawczym do UoKRS. Jak już o tym wspominałem, nie sposób udzielić jasnej odpowiedzi, dlaczego tak się jeszcze nie stało: czy jest to jakże doniosłe przeoczenie czy – w co trudno uwierzyć – niechęć do poniesienia konsekwencji natury organizacyjnej?<sup>1758</sup>

<sup>1755</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2013, s. 106-107. Por. np. R. Adamus, W sprawie..., s. 13.

<sup>1756</sup> Por. np. Z. Gawlik, Przedsiębiorcy i ich oznaczenia..., Rzeszów-Przemyśl 2014, s. 111: „W braku ujawnienia w rejestrze [...] przedsiębiorca nie może posługiwać się skrótem swojej firmy”.

<sup>1757</sup> Por. obserwację zawartą pod koniec cytowanej wyżej wypowiedzi A. Gierata, Problem dopuszczalności..., s. 658-659). Zob. także obserwację A. Szumańskiego o istniejącej „w wybranych sądach rejestrowych [...]” praktyce „zakazu dopuszczalności używania skrótu brzmienia firmy spółki handlowej” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 989). Zob. też np. wyr. SA w Katowicach z 28 II 2005 r., I ACa 1554/04 (Firma na wekslu...; por. [http://prawo.prawnik.pl/katalogi/orzeczenia/tresc,031204,or,OSA.2005.001.005010609,Wyrok-SA-w-Katowicachz-dnia-28-lutego-2005-r-sygn-I-ACa\\_155404.html?str=2&sort=dw&pozycja=3](http://prawo.prawnik.pl/katalogi/orzeczenia/tresc,031204,or,OSA.2005.001.005010609,Wyrok-SA-w-Katowicachz-dnia-28-lutego-2005-r-sygn-I-ACa_155404.html?str=2&sort=dw&pozycja=3), dostęp w dniu 12 II 2006 r.).

<sup>1758</sup> „Omawiając zagadnienie skracania firmy [...]” J. Zwajca pisał: „trudno nie wyrazić zdziwienia, że ani ustawodawca, ani Ministerstwo Sprawiedliwości nie zatroszczyli się o wydanie szczegółowych przepisów, niezbędnych dla ujawnienia w należyty sposób firmy [...]. Natomiast o praktycznie ważne kwestie warunkujące możliwość posługiwania się skrótem firmy, a w szczególności procedurę jego rejestracji, już się nie zatroszczono. W art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 KC ograniczono się do nakazania odpowiedniego stosowania art. 43<sup>2</sup> § 2 KC, przewidującego, że firmę ujawnia się we właściwym rejestrze. Tymczasem brak szczegółowych przepisów, gdzie i w jaki sposób ujawniać w KRS skrót lub skróty firm przedsiębiorców, w szczególności spółki jawnej. Trzeba przy tym mieć na uwadze, iż przepisy normujące organizację i procedurę wpisów w rejestrze przedsiębiorców, zamieszczone w kilku aktach normatywnych [...] są bardzo rozbudowane i szczegółowe, ale nie zawierają żadnych postanowień o skrócie firmy. Nie dziwiło to w 2000 r., ponieważ wówczas nie istniał jeszcze art. 43<sup>5</sup> § 4 KC, zezwalający przedsiębiorcom na posługiwanie się skrótem ich firmy [...]”. Ale po dokonaniu reformy prawa firmowego „KrRejSU została nowelizowana bodaj 20 razy, ostatnio w 2012 r. Przez ten okres kilku ministrów, nie wspominając o zastępie wiceministrów i dyrektorów departamentu

Dodać należy, że także w art. 67 projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego widoczne jest uwzględnienie sugestii formułowanych w literaturze prawniczej, przepis ten bowiem zamierza wprowadzić zasadę, że firmę „i skrót firmy oraz ich zmiany ujawnia się w rejestrze przedsiębiorców”, gdy dotąd brak jest podstawy obowiązku ujawniania w odpowiednich rejestrach zmian skrótu firmy, choć jest taka podstawa dotycząca zmiany samej firmy (zob. art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c., por. art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2)<sup>1759</sup>.

**VII. Konkluzje rozważań oraz postulat de lege ferenda.** Zaletą unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. jest stwierdzenie dopuszczalności skracania firm. Ale nie ma powodu, aby zaletę tę przeceniać, bowiem przepis ten jedynie potwierdził rozwiązanie uznane w życiu gospodarczym, orzecznictwie sądowym i literaturze prawniczej od blisko dwóch stuleci. Za zaletę należy uznać też brak ograniczeń dotyczących tworzenia takich skrótów, poza tymi ograniczeniami, które wynikają z ustaw oraz z koniecznego odniesienia także do skrótów zasad prawa firmowego. Oczywista i poważna wada tego paragrafu polega na jego ulokowanie w artykule dotyczącym firmy osoby prawnej. Żeby uniknąć wynikających stąd wątpliwości<sup>1760</sup> najlepiej byłoby chyba usytuować go po art. 43<sup>6</sup> k.c. Wtedy byłoby jasne i to, że dopuszczalne jest również skracanie firmy oddziału przedsiębiorcy będącego osobą prawną niezależnie od oczywistej dopuszczalności skracania firmy oddziału innego przedsiębiorcy. Wadą postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. jest także to, że wyraźnie, bez wątpienia wbrew hipotetycznej woli ustawodawcy (bo gdy nie wiadomo, skąd się projekt tego przepisu w ogóle wziął, trudno mówić o woli rzeczywistej) sugeruje ono, iż w odniesieniu do tworzenia skrótów nie należy stosować, nawet odpowiednio, reguł prawa firmowego przewidzianych w art. 43<sup>3</sup> k.c., a także innych unormowań zawartych przede wszystkim w art. 43<sup>7</sup> zd. 1, art. 43<sup>9</sup> i 43<sup>10</sup> k.c.

---

ustawodawczego, nie zauważyło potrzeby wydania szczegółowych przepisów zapewniających przedsiębiorcom korzystanie z przysługującego im uprawnienia do posługiwania się skrótem firmy, a sądom rejestrowym dostarczanie instrumentu pozwalającego na poprawne i sprawne załatwianie wniosków o wpis skrótu (skrótów) firmy do rejestru przedsiębiorców. Trudno uznać, że wystarczy w tych kwestiach sam art. 43<sup>5</sup> § 4 KC” ([w:] Ksh. Kom. t. IV, 2012, s. 420-421, nadto zob. s. 419 i 422). Zob. tak samo, jak w cytowanym tekście tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 420 i 421. Należy przypomnieć tu informację R. Adamusa, iż zdarza się nawet, „że sądy rejestrowe odmawiają rejestracji umów spółek z o.o. i statutów spółek akcyjnych w takim zakresie, w jakim owe akty ustrojowe wprowadzają skróty korpusu firmy spółki kapitałowej” (Dopuszczalność..., s. 48; tenże, W sprawie..., s. 9).

<sup>1759</sup> W uzasadnieniu tego przepisu stwierdzono tylko, że projektowany „art. 67 stanowi odpowiednik art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c.” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 76), choć, jak o tym wspominam, jest on również odpowiednikiem unormowań zawartych w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 i art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c., ponadto zawiera nakaz ujawniania w rejestrze zmian skrótu firmy, czego w obecnym prawie firmowym nie przewiduje żaden przepis. Z innego powodu krytykuje projektowany przepis M. Stanik, Zasada wyłączności..., s. 263-265, zob. także s. 259.

<sup>1760</sup> Zob. polemikę z tymi moimi zastrzeżeniami, ale nieprzedstawiającą wiernie ich istoty, dokonaną przez J. P. Naworskiego [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 485.



Uwzględnienie postulatu dotyczącego odmiennego ulokowania dotychczasowego § 4 art. 43<sup>5</sup> k.c. nie wymaga poważnych zabiegów legislacyjnych, nieco inaczej niż modyfikacja jego dotychczasowego zd. 2. Gdyby bowiem uznać za konieczne wskazanie tutaj przepisów, które powinny być odpowiednio stosowane do skrótów firm należałoby prócz wymienionego już art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. wskazać na jego art. 43<sup>3</sup>, 43<sup>7</sup>, art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2, art. 43<sup>9</sup> i 43<sup>10</sup>. Należy dodać, że w odniesieniu do art. 43<sup>7</sup> k.c. należy wskazać cały artykuł, a nie tylko jego zd. 1, gdyż „odpowiednie stosowanie” tu art. 43<sup>7</sup> k.c. polegałoby w odniesieniu do jego zd. 2 i 3 na tym, że nie byłyby one stosowane.

Szczególne jest stwierdzenie, że w przypadku przekształcenia osoby prawnej oraz spółki osobowej dopuszczalne winno być, analogicznie jak w odniesieniu do firmy, zachowanie dotychczasowego skrótu firmy z wyjątkiem określenia wskazującego formę prawną osoby prawnej albo spółki osobowej, jeżeli forma ta ulega zmianie i jeżeli jej określenie, w pełnej lub w skróconej postaci, znajdowało się w dotychczasowym skrócie firmy, ale oczywiście tylko wówczas, gdy jednocześnie przedsiębiorca zachowuje dotychczasową firmę albo zmienia ją jedynie na tyle, że nie zostaje zerwana niezbędna więź między nową firmą, pod którą działa i dotychczasowym, zachowanym mimo przekształcenia, skrótem firmy. Ta sama reguła powinna dotyczyć dopuszczalności zachowania w skrócie firmy nazwiska wspólnika, który utracił członkostwo i odpowiednio nazwiska poprzedniego przedsiębiorcy w przypadku „kontynuowania działalności gospodarczej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym” (art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c.).

Można jednak rozważyć potrzebę wskazywania w projektowanym art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c. zarówno na art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c., jak i na jego art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2, gdyż konieczna więź skrótu firmy i nieskróconej firmy i tak przesądza o nakazie respektowania, gdy chodzi o firmę, konsekwencji lub braku konsekwencji przekształceń, o których była mowa, utraty członkostwa przez wspólnika lub kontynuowania działalności gospodarczej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym. Dostrzegając ten argument uważam, że nie ma jednak istotnych przeszkód, aby w projektowanym przepisie dla jego czytelności i łatwości praktycznej interpretacji odwołać się także do całego art. 43<sup>7</sup> k.c. oraz jego art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2.

Uwzględniając te spostrzeżenia uważam, że przepis, któremu poświęciłem ten rozdział, mógłby po zmianie numeracji przepisów kolejnych wyglądać następująco: „Art. 43<sup>7</sup>. Przedsiębiorca może posługiwać się także skrótem firmy. Przepisy art. 43<sup>2</sup> § 2, 43<sup>3</sup>, 43<sup>8</sup>, art. 43<sup>9</sup> § 1 i 2, art. 43<sup>10</sup> i 43<sup>11</sup> stosuje się odpowiednio” (gdzie nowy art. 43<sup>8</sup> k.c. byłby odpowiednikiem dotychczasowego 43<sup>7</sup> k.c., nowy art. 43<sup>9</sup> § 1 i 2 byłby odpowiednikiem

dotychczasowego art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c., nowy art. 43<sup>10</sup> k.c. byłby odpowiednikiem dotychczasowego art. 43<sup>9</sup> k.c., zaś nowy art. 43<sup>11</sup> byłby odpowiednikiem dotychczasowego art. 43<sup>10</sup> k.c.).

Może jednak bardziej jednoznaczna byłaby także formuła rozstrzygająca w zdaniu 1 projektowanego art. 43<sup>7</sup> k.c. pozorną chyba sprzeczność między nakazem działania przedsiębiorcy pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) oraz dopuszczalnością posługiwania się przez niego skrótem firmy (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.) poprzez przyjęcie, że „Przedsiębiorca może posługiwać się skrótem firmy, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”. Dodać można jeszcze, że gdyby zgodzić się (a trudno, o czym pisałem, znaleźć istotne kontrargumenty), że wbrew usytuowaniu art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. dopuszczalne jest posługiwanie się także skrótem firmy oddziału, trzeba byłoby w projektowanym zd. 2 art. 43<sup>6</sup> k.c. jakoś i to wyrazić, co nie byłoby łatwe, bo widać, że nie można byłoby wówczas nakazać odpowiedniego stosowania do takiego skrótu dotychczas jednozdaniowego art. 43<sup>6</sup> k.c.

**VIII. Zakończenie.** Dla praktyków i teoretyków zainteresowanych prawnym statusem firmy oczywiste jest, że zagadnień wartych nowelizacji w stosunkowo młodym przecież prawie firmowym jest dużo więcej. Prócz tych, o których była już mowa, warto przypomnieć i wcześniejsze oraz niekiedy szerzej sformułowane postulaty dotyczące skracania firm, a także nazw, które można byłoby podczas takiego, jak sugerowane tutaj, legislacyjnego przedsięwzięcia, wziąć pod uwagę. Choć co do zasadności niektórych z nich mam wątpliwości, czy np. rzeczywiście „byłoby pożądane [...] stopniowe wprowadzanie dopuszczalnych skrótów dostosowanych dla spółdzielni, przedsiębiorstwa państwowego, jednostek badawczo-rozwojowych i innych przedsiębiorców, aby potrzebne w obrocie skróty oznaczające formę prawną tych jednostek ostatecznie ustalić”<sup>1761</sup>. Nie wykluczam jednak, że mogą się pojawić doniosłe argumenty za uwzględnieniem takiego postulatu, który J. Szwaja, po stwierdzeniu, że w k.c., inaczej niż w k.s.h., „zrezygnowano z zamiaru zamieszczenia skrótów dodatków obowiązkowych firm przedsiębiorców będący osobami prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> § 1 KC”, wyraził w zdaniu: „byłoby celowe podobnie uregulować ustawowe skróty dodatków obowiązkowych dla przedsiębiorców mających inne formy prawne”<sup>1762</sup>.

---

<sup>1761</sup> M. Kępiński, *Nowe projektowane...*, s. 145. Zob. także A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 220.

<sup>1762</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 365-366.

Tymczasem wydaje mi się jednak, że nakaz przestrzegania zasad prawa firmowego przy tworzeniu skrótów wszelkich firm, ale także – niemający jednak podstawy normatywnej – postulat przestrzegania podobnych zasad przy tworzeniu skrótów innych podobnych oznaczeń (nazw) jest dostatecznym dla eliminacji zagrożeń związanych z tworzeniem takich skrótów. Moja ostrożność wynika i z tego, że niektóre z przyjętych w k.s.h. obowiązkowych skrótów rodzajów spółek wydają się, o czym piszę w innym miejscu, odstawać od językowych przyzwyczajzeń i nie całkiem czynią zadość nakazowi ich czytelności (związanemu pośrednio z zakazem wprowadzania w błąd) także w ten sposób, żeby ten, dla kogo skrót jest przede wszystkim przeznaczony, w szczególności inny przedsiębiorca, ale też konsument, nie musiał analizować lub konsultować z prawnikiem wątpliwości dotyczących wieloznacznego dla nieprawnika, mimo upływu już wielu lat, skrótu przede wszystkim takiego jak „S.K.A.”<sup>1763</sup>

W przytoczonych przez J. Szwałę fragmentach uzasadnienia rządowego projektu ustawy zawierającej także zreformowane prawo firmowe czytamy, że „wbrew pierwotnym założeniom, usunięto z projektu próbę wprowadzenia urzędowych skrótów nazw osób prawnych i spółek. Ważne jest jednak, aby skróty te były budowane według pewnego ogólnego założenia w sposób logiczny i oparty o jednakowe kryteria”<sup>1764</sup>. Widać, że projektowane było wcześniej uregulowanie także skrótów nazw osób prawnych niebędących spółkami i mimo rezygnacji z tych zamierzeń we wniesionym do łaski marszałkowskiej rządowym projekcie dalej podkreślano, że przynajmniej co do tych skrótów powinny być przestrzegane te same ogólne założenia oraz kryteria w odniesieniu do osób prawnych niebędących spółkami. Zastanawiające jest też to, że rozpoczynając uzasadnianie tego projektu stwierdzono jednak, iż „powyższe założenia mają doprowadzić do przejrzystości oznaczeń osób prawnych oraz przedsiębiorców”, choć przecież kategorię firmy ograniczono tylko do oznaczeń przedsiębiorców<sup>1765</sup>.

Oczywiste, że można postulować wprowadzenie obligatoryjnego skrótu dla np. przedsiębiorstw państwowych<sup>1766</sup>, lecz nie sposób i tak zaproponować czegoś czytelniejszego niż od dziesiątków lat stosowany, ale dzisiaj już chyba trudniej rozpoznawalny skrót „pp” lub „PP”. Ze skrótami dla oznaczenia spółdzielni będzie już dużo trudniej, zwłaszcza po

<sup>1763</sup> Por. obserwację P. Müldner-Nieckowskiego: „Kiedy mówimy „PKO”, odbiorca zazwyczaj uzna, że mamy na myśli Powszechną Kasę Oszczędności, ale przecież może też chodzić o Poczтовую Kasę Oszczędności (1919-1950), Polską Kasę Opieki, SA (Bank), Polski Komitet Obywatelski (1941-1945), Polski Komitet Obywatelski (Francja, 1939-1940), powiat grodzki Konin (kod na tablicy rejestracyjnej samochodu), Powiatowy Komitet Obrony lub o jeszcze coś innego [...]. Co gorsza, w użyciu znajdują się niezliczone formy, których znaczenia nie domyślamy się bez pomocy słownika [...]” (Wstęp [w:] P. Müldner-Nieckowski..., s. 5).

<sup>1764</sup> [W:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1437.

<sup>1765</sup> J. Szwała [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1437.

<sup>1766</sup> Zob. o nazwie, nie o skrócie, przedsiębiorstwa państwowego wzmiankę u A. Chelmońskiego, *Przedsiębiorstwo państwowe...*, s. 14.

przyjęciu, iż skrótem określenia „spółka” jest „sp” lub „S.”; trudno bowiem nie uznać za wieloznaczny możliwego skrótu „spół”, zaś skróty „spółdz.” czy tym bardziej „spółdziel.”, jak na skróty tego, co skracają, wydają się za długie (inaczej niż długi, ale jednak będący skróceniem dużo dłuższego określenia skrót „spółka z o.o.”). Zupełnie zaś nie wiadomo, jaki miałby być skrót wskazujący na fundację, który nie rodziłby skojarzeń z instytucją obecnych i być może przyszłych funduszy?<sup>1767</sup>

W świetle zreformowanego prawa firmowego nieczytelna jest natomiast dla mnie opinia P. Bielskiego, że „niestety, ustawodawcy zabrakło konsekwencji, gdyż nie dokonał stosownych zmian dotyczących firmy w przepisach ustrojowych przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni czy towarzystw ubezpieczeń wzajemnych”<sup>1768</sup>. Bo przecież ogólne unormowania prawa firmowego zawarte w k.c. dotyczą, co do zasady, od której, o ile wiem, nie dokonano dotąd odstępstw, wszelkich przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, prawnymi lub ułomnymi osobami prawnymi.

Wcale to oczywiście nie znaczy, że nie jest uzasadnioną sugestią odniesienia zasad prawa firmowego dotyczącego z woli ustawodawcy tylko przedsiębiorców, także do tworzenia i stosowania innych nazw, również ich skrótów, do czego inspiracją może być przecież objęcie nazw osób prawnych niebędących przedsiębiorcami, np. także nieprowadzących działalności gospodarczej tradycyjnych fundacji, oczywistym nakazem ujawniania ich w KRS. Należy dodać, że w 2000 r. projektowano również odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie firmy „do ochrony nazwy osoby prawnej nie prowadzącej działalności gospodarczej”, choć w opublikowanym projekcie nie umieszczono, zapewne opracowanego, bo wspomnianego tamże, art. 43<sup>11</sup> k.c.<sup>1769</sup>

---

<sup>1767</sup> Kwestia nazw różnorakich funduszy wiąże się również z tym, że część z nich posiada osobowość prawną, choć będąc podmiotem zależnym od dysponenta określane bywają jako „zależne osoby prawne” (zob. B. Kucia-Guściora, Status prawny..., s. 16, zob. nadto s. 17-18 i 24-25). Przynajmniej niektóre, np. Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników, będący osobą prawną, ale niebędący funduszem celowym (zob. Fundusz Składkowy...; zob. jednak art. 76 ust. 2a ustawy z 20 XII 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Dz.U. z 2015 r., poz. 704 ze zm.), mogą prowadzić i prowadzą działalność gospodarczą i w tym zakresie podlegają zapewne reżimowi prawa firmowego (zob. § 3 pkt 2 ppkt 2 statutu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 35 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 23 XII 2008 r. w sprawie nadania statutu Funduszowi Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nr 30, poz. 37 ze zm., gdzie stwierdzono, że środki tego Funduszu Składkowego pochodzą m.in. z „prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej zwłaszcza na świadczeniu usług w zakresie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej”; por. art. 17 ust. 1 pkt 4u ustawy z 15 II 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, (Dz.U. z 2014 r., poz. 851 ze zm.). Zob. nadto A. Powierża, Fundusze inwestycyjne..., s. 35.

<sup>1768</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 2.

<sup>1769</sup> Projekt nowelizacji..., s. 165-166.

## Rozdział VIII

### **Prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą**

**I. Wprowadzenie.** Zgodnie z art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. kto „nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą. Powinien jednak umieścić dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony postanowiły inaczej”<sup>1770</sup>.

Przepis ten<sup>1771</sup> został usytuowany w dziale III tytułu II księgi I k.c., dział zaś nosi tytuł „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”, czyli nie dotyczy materii uregulowanej w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. Mimo to oczywiste, że choć przepis ten nie wspomina o przedsiębiorcy, tylko o nabywcy przedsiębiorstwa, który zamierza je nadal prowadzić<sup>1772</sup>, lecz jeśli nabywcą tym jest osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, to zgodnie z art. 43<sup>1</sup> k.c. jest ona właśnie przedsiębiorcą<sup>1773</sup>. To, na co zwracam uwagę wiąże się więc z tym, że tytuł działu III mówi o przedsiębiorcach i ich oznaczeniach, a art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. nie dotyczy oznaczenia przedsiębiorcy tylko oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części<sup>1774</sup>.

---

<sup>1770</sup> Zob. np. K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1082; B. Fuchs, Umowy..., PPH nr 9/2003, s. 19; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Supplement, s. 26; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2005, s. 213; M. Modrzejewska, Nowa koncepcja..., s. 125; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 219; M. Litwińska-Werner, Pojęcie..., Warszawa 2008, s. 60 i n.; M. Modrzejewska, Prawo..., Warszawa 2008, s. 120-121; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 40; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 106 i 107. Por. np. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 59 oraz A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 101; nadto S. Wróblewski, Ustawa..., Kraków 1906, zob. s. 41-42.

<sup>1771</sup> Zob. np. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 161; E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 42. Por. brak komentarza do tego przepisu w komentarzu K. Piaseckiego, (Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 249-250). Zob. także A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 92.

<sup>1772</sup> Por. uwagi M. Bednarek, że przedsiębiorstwo „nieczynne (tzn. bierna masa majątkowa), w którym ustała działalność gospodarcza – z uwagi na zaistniały, siłą rzeczy, zanik więzi organizacyjnych i funkcjonalnych – nie może być traktowane jako przedsiębiorstwo i podlegać obrotowi na podstawie art. 55<sup>1</sup> – 55<sup>2</sup> k.c.” (Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 55-56). Tamże, na s. 56, mowa o tym, że chodzi tu, gdy mowa o nieczynnym przedsiębiorstwie, zarówno o takie, w którym działalność gospodarcza nie była nigdy prowadzona, jak i takie, w którym już taka działalność ustała. I w odniesieniu do takich „przedsiębiorstw” powtórna uwaga autorki, że do „zbycia takiej masy (kompleksu, zbioru) trzeba stosować reżim prawny odnoszący się do rzeczy, a nie przepisy przeznaczone do obrotu przedsiębiorstwem”. Tyle, że w stosunku do nazwy przedsiębiorstwa należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące sprzedaży rzeczy, na podstawie art. 555 k.c. dotyczącego m.in. sprzedaży praw.

<sup>1773</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 186 i n.

<sup>1774</sup> Za oczywisty lapsus należy uznać część umieszczoną w nawiasie wypowiedzi odnoszącej się do unormowania zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. (choć w druku zapewne przez omyłkę wskazuje się na paragraf 2), że jeżeli „strony umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa nie postanowią inaczej, nabywca będzie mógł

Łatwo jednak zauważyć, że zd. 2 art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. przewiduje co prawda możliwość wykorzystania firmy nabywcy przedsiębiorstwa jako dodatku wskazującego nabywcę przedsiębiorstwa, ale w ten sposób wykorzystana firma tylko uzupełnia nazwę przedsiębiorstwa<sup>1775</sup> wskazując również na osobę jego nabywcy, który jest przedsiębiorcą<sup>1776</sup>. Firma umieszczona jako dodatek do nazwy nabytego przedsiębiorstwa chyba nie jest już więc oznaczeniem samego przedsiębiorcy nabywcy. Jego oznaczeniem jest bowiem sama firma, pod którą działa i działać musi (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), ta zaś nie jest dokładnie tym samym co treść tej firmy stanowiąca dodatek do nazwy tego lub jakiegokolwiek innego przedsiębiorstwa.

Oczywiście, nietrudno zrozumieć nie tylko historyczne (zob. art. 33 k.h.)<sup>1777</sup> powody, iż ustawodawca doszedł do wniosku, że zagadnienia związane z prowadzeniem nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą można jednak uregulować w dziale poświęconym przedsiębiorcom i ich oznaczeniom<sup>1778</sup>.

Inna sprawa, że włączenie art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. do tego działu mogło znaleźć odzwierciedlenie w jego tytule, który mógłby brzmieć „Przedsiębiorcy, przedsiębiorstwa i ich oznaczenia” albo poprawniej „Przedsiębiorcy, nabyte przedsiębiorstwa i ich oznaczenia”. Tyle, że wówczas uzasadnionym byłby zarzut, że w dziale tym unormowano jedynie zachowywanie i uzupełnianie nazwy przedsiębiorstwa dalej prowadzonego, co ani problematyki nazwy przedsiębiorstwa, ani nawet problematyki nazwy nabywanego przedsiębiorstwa nie wyczerpuje. Ale przecież wymienionemu w tytule wspomnianego działu „przedsiębiorcy”

---

prowadzić je pod dotychczasową nazwą (firmą)” (S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 161). Por. np. R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 294. Nadto zob. wyr. WSA w Gdańsku z 24 XI 2009 r., I SA/Gd 494/09, Rej. nr 11/2010, s. 216; wyr. WSA we Wrocławiu z 17 XI 2010 r., I SA/Wr 1150/10, Mon.Podat. nr 1/2011, s. 5 oraz SPodat. nr 2/2011, s. 5-6; M. Jabłońska, T. Wołczek, Komentarz..., s. 5; B. Sołtys, Kontrowersje wokół pojęcia..., s. 31 i n.; F. Prusak, Prawo handlowe..., s. 43-44; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2006, s. 665 i n.; S. Krempa, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 48 i n.; M. Bednarek, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 51, 77-79 i 81-89; M. Jasiakiewicz, Glosa..., s. 86 i n.; A. Mariański, Podatkowe aspekty..., s. 20-21, także P. Selera, VAT a przekazanie..., s. 17.

<sup>1775</sup> Jak zauważa M. Kępiński wszystkie terminy: „oznaczenie przedsiębiorstwa”, „oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo” i „nazwa przedsiębiorstwa” oznaczają to samo i mogą być używane zamiennie” ([w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 264).

<sup>1776</sup> Dodam, jeśli wspomina o tym J. Szwaja, że możliwość prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą dotyczy wszystkich zbywców i nabywców, niezależnie od ich formy prawnej (zob. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 197, w wyd. z 2004 r., s. 388).

<sup>1777</sup> Zob. Z. Fenichel, Zakład główny..., s. 213; S. Janczewski, Prawo handlowe..., s. 72-73; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 345 oraz 427 i n.; K. Gola, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 61 i 96; M. Jasiakiewicz, Zdolność likwidacyjna..., s. 25. Zob. także J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 390; J. Jacyszyn, Oddział spółki..., s. 16; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 197 i 206-207 (w wyd. z 2004 r., s. 388 i 394-395).

<sup>1778</sup> Zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 235 (w wyd. z 2005 r., s. 175). Zdaniem tego autora, co do zasadności którego nie jestem do końca przekonany, umieszczenie art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. „wraz z unormowaniem zagadnień oznaczenia przedsiębiorcy (a nie przedsiębiorstwa) tłumaczyć można tym, że przepisy dopuszczają sytuację, w której przedsiębiorca będzie używał tej samej nazwy jako firmy oraz jako nazwy przedsiębiorstwa [...]” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236 (w wyd. z 2005 r., s. 175). Por. M. Kępiński [w:] Konwencja paryska..., s. 264-265. Zob. także wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003 oraz M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 164-165.

poświęcono tu też tylko jeden, jednozdaniowy przepis (art. 43<sup>1</sup> k.c.), choć tytuł, w którym się on znalazł, usprawiedliwiał przypuszczenie, że dotycząca przedsiębiorcy regulacja jest szerszą<sup>1779</sup>.

**II. Wątpliwa ratio legis art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.** Unormowanie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. budzi jednak największe zdziwienie<sup>1780</sup> nie ze względu na swoje usytuowanie. Przede wszystkim trudno ustalić motywy jego zdania pierwszego, zgodnie z którym „kto nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą”. Jest to bowiem w znacznej części najzwyczajsze *superfluum* ustawowe, oczywiste jest przecież, że choćby przepisu tego zabrakło niewiele by to zmieniło w sytuacji prawnej nabywcy przedsiębiorstwa. Zgodnie bowiem z art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. przedsiębiorstwo „jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej” i obejmuje „ono w szczególności: 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa) [...]”<sup>1781</sup>.

<sup>1779</sup> Na marginesie warto zwrócić uwagę na obserwację, „że przepisy prawa upadłościowego i naprawczego [...] nie zostały dostosowane do wynikających z [...]” nowelizacji prawa firmowego w 2003 r. „Mianowicie stosownie do treści art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., kto nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą, powinien jednak umieścić dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony postanowiły inaczej. *Ratio legis* tego przepisu można wyjaśnić odwołując się do przepisu art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym firma nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsc działalności, źródeł zaopatrzenia. Uwzględnienie wymienionych kryteriów odróżniających winno chronić przed niebezpieczeństwem „wprowadzenia w błąd uczestników obrotu co do tożsamości przedsiębiorcy”. Mając na uwadze powyższe wydaje się jednak, że unormowanie art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. zostało wyłączone w sytuacji sprzedaży likwidacyjnej w toku postępowania upadłościowego wobec treści art. 317 ust. 2 zd. 1 pr. up. n.” (M. Koenner, *Likwidacja upadłościowa...*, s. 350-351).

<sup>1780</sup> Por. M. Modrzejewska, *Normatywna koncepcja...*, s. 601-602, gdzie słuszne stwierdzenie, że w przepisie tym „przewidziano przemieszanie oznaczenia firmy nabywcy z nazwą nabytego przedsiębiorstwa i to w sposób, w którym firma staje się dodatkiem do nazwy przedsiębiorstwa, a więc *de facto* jej elementem”. Na s. 601 w przyp. 7 nadto uwaga, iż „wątpliwość budzi [...] regulacja tego przepisu, jeśli idzie o dodatek wskazujący nazwisko nabywcy. Nabywca będący osobą fizyczną mający przymiot przedsiębiorcy będzie posługiwał się firmą. Czy wobec tego ustawodawcy chodzi o nabywcę, który nie jest przedsiębiorcą? Ale dlaczego wówczas może nim być tylko osoba fizyczna?” Moim zdaniem z rozważanego przepisu jasno wynika, że chodzi o każdego nabywcę, który jest przedsiębiorcą; co do sformułowania dotyczącego możliwości dodawania do nazwy przedsiębiorstwa nazwiska nabywcy, albo jego firmy, widzę w tym jedynie alternatywne rozwiązanie nieimplikujące jakichkolwiek innych wniosków prawnych. Zob. nadto U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 444-445. Odnosząc się do art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. J. Szwaja i I. B. Mika zauważają, że przepis ten „znajduje zastosowanie jedynie wtedy, gdy przedsiębiorstwo prowadziło działalność gospodarczą jeszcze przed jego zbyciem” (*Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 797).

<sup>1781</sup> Przy wykładni wskazanego przepisu istotnym jest podkreślenie, że chodzi w nim o przedsiębiorstwo tak jak się powinno je rozumieć co najmniej w kodeksie cywilnym, pamiętając jednak, że w niektórych innych regulacjach, np. dotyczącym prokury oddziałowej art. 109<sup>5</sup> k.c. i w związany z nim § 15 ust. 2 RozpUoKRS, używane jest określenie „przedsiębiorstwo” na oznaczenie działalności przedsiębiorcy; widać to najwymowniej w § 97 i 99, 101, 103-105, 107, 109, 111, 113-115 tego rozporządzenia, gdzie mowa także o rejestrze „przedsiębiorców dla przedsiębiorstw państwowych, instytutów badawczych i instytucji gospodarki budżetowej” oraz o rejestrze „przedsiębiorców dla przedsiębiorstwa zagranicznego” w rozumieniu art. 36 pkt 11 ustawy (zob. także pkt 7 lit. c oraz pkt 9 lit. f załącznika nr 2 „MAKSYMALNA LICZBA ZNAKÓW PISARSKICH W POSZCZEGÓLNYCH POLACH KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO” do tego rozporządzenia). Także w samym UoKRS pojawiają się określenia mówiące o przedsiębiorstwach państwowych i zagranicznych (art. 36, 38 i 39) albo tylko państwowych (art. 21b, 45, 55 i 86), choć oczywiście jest, że chodzi w nich o szczególne rodzaje przedsiębiorców, lecz w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. Zasadniczą zmianę łatwo zauważyć w UoSDG, gdzie

termin „przedsiębiorstwo” pojawia się w zasadzie raz (por. jego art. 82 ust. 1a i 1b, gdzie mowa o części przedsiębiorstwa), w art. 55 ust. 1, odnoszącym się poprawnie (zob. art. 55<sup>1</sup> pkt 8 k.c.) do tajemnic „przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...]”; w uchyłonej już wersji art. 110 ust. 1 UoSDG występował ten termin tylko w tytule wskazanego tam nieobowiązującego już rozporządzenia Komisji (WE) nr 70/2001 z 12 I 2001 r. w sprawie zastosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw (Dz.Urz.WE, L 10/33 ze zm.). Por. np. M. Kępiński, *Ochrona oznaczeń...*, s. 124; M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 147; uzasad. wyr. NSA z 13 IX 2001 r., IV SA 1246/99, OSP poz. 90/2003, s. 385 i n.; J. W. Katner, *Glosa...*, s. 387 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, *Sprzedaż przedsiębiorstwa...*, s. 230-231; J. Widło, *Przedsiębiorstwo w świetle...*, s. 11, gdzie nadto stwierdzenie, że oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo pełnią „z reguły funkcję składników niezastępowalnych”; J. A. Strzępka, *Sprzedaż zorganizowanej...*, s. 31 i n.; A. Kidyba, *Prowadzenie przedsiębiorstwa...*, s. 437-438; M. Habdas, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 1005-1006; J. A. Strzępka, *Sprzedaż przedsiębiorstwa...*, *Zakamycze 2005*, s. 1393-1395; L. Moskwa, *Prokura – kilka uwag...*, s. 181-182; Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo...*, *Rej. nr 9/2005*, s. 283 i n.; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2006, s. 305; S. Sołtysiński, *Spółka...*, *SPP z 3/2006*, s. 18-19; A. Piotrowska, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 19 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I, 2008*, s. 137-139; P. Bielski, *Wniesienie całego przedsiębiorstwa...*, s. 43 i n.; A. Kidyba [w:] *Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009*, s. 188-189; U. Promińska, *Firma...*, Warszawa 2014, s. 70; por. M. Poźniak-Niedzielska, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 33, także s. 36; R. Adamus, *Przedsiębiorstwo upadłego...*, s. 15 i 24. Nadto S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1906, s. 39; J. Namitkiewicz, *Firma. Studjum...*, s. 17 i n., w szczególności s. 32-33; A. Kopff, *Prawo cywilne...*, s. 20; S. Grzybowski, *Prawo cywilne...*, s. 193-194; W. J. Katner, *Rozważania...*, *SPE t. XXXIV*, s. 39-41; M. Litwińska, *Pojęcie...*, *PPH nr 4/1993*, s. 8 i n.; J. Jacyszyn, *Zorganizowana część mienia...*, s. 16; B. Sołtys, *Pojęcie i charakter...*, s. 50-51; B. Sołtys, *Sprzedaż...*, *PPH nr 7/1995*, s. 19 i n.; wyr. NSA z 6 X 1995 r., SA/Gd 1959/94, PG nr 3/1996, s. 30 i n.; K. Kruczałak, „Podmiot gospodarczy”..., s. 279; A. Kamela-Sowińska, *Wartość firmy...*, s. 75 i n. oraz 94 i n.; M. Wolanin, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 97 i n.; P. Pełczyński, *Charakter prawny...*, s. 71 i n.; wyr. SN z 17 X 2000 r., I KKN 850/98, LEX nr 50895; J. Jacyszyn, *Wprowadzenie [w:] Kodeks...*, s. 23; M. Habdas, *Przedsiębiorstwo w znaczeniu...*, s. 338; M. Szydło, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 85; J. Frąckowiak, *Instytucje prawa...*, s. 20-21; J. Jacyszyn, *Festiwal jednego aktora...*, s. C4; M. Pełczyński, *Zbycie...*, *Mon.Praw. nr 15/2001*, s. 778-780; J. Szwaja, *Pojęcie „przedsiębiorstwa”...*, s. 377 i n., w szczególności podsumowanie zawarte na s. 392; M. Habdas, *Określenie wartości...*, s. 62-63; J. Widło, *Przedsiębiorstwo w świetle...*, s. 9 i n.; P. Bielski, *Przedsiębiorstwo a składniki...*, s. 46 i n.; B. Sołtys, *Sprzedaż...*, *Rz nr 217/1995*, s. 16; T. Mróz, *Funkcje spółek...*, s. 87 i n.; U. Promińska, *Przedsiębiorstwo...*, Warszawa 2004, s. 57 i n.; A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2005, s. 54 i n.; uzasad. postan. SN z 16 II 2005 r., IV CK 555/04, OSP poz. 132/2005; A. Szumański, *Glosa, OSP poz. 132/2005*, s. 600-601; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2006, s. 305; A. Piszcz, *Sprzedaż przedsiębiorstwa...*, s. 47-48; P. Bielski, *Wymóg podjęcia...*, s. 55 i 58 przyp. 2; R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 36 i n.; M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 17 i n., 63 i n., 123 i n. oraz s. 138 i n.; P. Bielski, *Dopuszczalność zastosowania...*, s. 57 i n.; M. Litwińska-Werner, *Pojęcie...*, Warszawa 2008, s. 58 i n.; D. Sagan, *Przedsiębiorstwo prowadzone...*, s. 306 oraz K. Kruczałak, „Podmiot gospodarczy”..., w szczególności s. 276 i 279; T. Żyznowski, *Firma w kodeksie...*, s. 64; S. Gurgul, *Prawo...*, Warszawa 2004, s. 820-821; E. Wojcieszko-Głuszko, *Tajemnica przedsiębiorstwa...*, s. 10 i n.; E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz...*, Warszawa 2006, s. 70 (w wyd. z 2008 r., s. 76); W. Szydło, *Przedsiębiorstwo w znaczeniu...*, s. 41 i n.; U. Promińska, *Przedsiębiorstwo...*, Warszawa 2006, s. 52 i n.; B. Budka, M. Kuźnik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 26 i n.; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 195 i n.; E. Skowrońska-Bocian [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008*, s. 274; M. Woroniecki, *Spółka cywilna...*, s. 35 i n., co do pojęcia przedsiębiorstwa prowadzonego przez wspólników spółki cywilnej; M. Habdas, *Przedsiębiorstwo w znaczeniu...*, s. 327 i n.; uzasad. wyr. SN z 14 II 2003 r., IV CKN 1750/00, *Pr.Bank. nr 7/8/2003*, s. 30; T. Szanciło, *Ochrona nazwy...*, s. 55; L. Moskwa, V. V. Rovnyy, *Spółka jawna...*, s. 13; L. Górnicki, *Przedsiębiorstwo w projekcie...*, s. 198 i n.; tenże, *Dobra nie będące...*, s. 246 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2014, s. 36 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2014, s. 1728; A. Powałowski, *Przedsiębiorstwo jako element...*, s. 338 i n.; Z. Truszkiewicz, *O niektórych skutkach...*, s. 402-403; J. J. Sitko, *Znaki towarowe...*, s. 603-604. Zob. także S. Sołtysiński, „Droga przez mękę”..., s. 325 i n.; P. Bielski, *Prowadzenie przedsiębiorstwa...*, s. 2 i n.; U. Promińska, *Przedsiębiorstwo...*, Warszawa 2009, s. 54 i n.; J. P. Naworski, *Przedsiębiorca w polskim...*, s. 81 i n.; U. Promińska, *Przedsiębiorstwo...*, Warszawa 2011, s. 59 i n.; A. Kowalczyk, *Przejęcie przedsiębiorstwa...*, s. 8-9; J. Kociubiński, *Szczególne kategorie...*, s. 183 i n.; E. Hrebin, *Podatkowa wartość...*, s. 17-19; M. Kępiński, *Rozporządzanie prawem...*, s. 9-12 i 95-96; J. Jacyszyn, *Glosa...*, *Rej. nr 1/1997*, s. 91; D. Schimanek-Walicka, *Ochrona znaków...*, s. 636; R. Budzinowski, *W kwestii statusu...*, s. 51 i n.; S. Gurgul, *Prowadzenie, dzierżawa...*, s. 21 i n.; R. Sadlik, *Odpowiedzialność nabywcy...*, s. 18. O pojęciu przedsiębiorstwa w świetle projektu książki pierwszej k.c. J. P. Naworski, *Przedsiębiorca w polskim...*, s. 365 i n. W innym kontekście zob. art. 2 ust. 1 lit. f rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/1843 z 6 X 2015 r.



Lecz aby ocenić bezzasadność unormowania zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. trzeba jeszcze przypomnieć, że i tak „czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych” (art. 55<sup>2</sup> k.c.).

**III. Wokół nabycia przedsiębiorstwa i jego nazwy oraz prawa do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą.** Dla interesującej mnie w tym miejscu problematyki prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą<sup>1782</sup> nie bez znaczenia jest ustalenie tego, co pod pojęciem nabycia (zbycia) przedsiębiorstwa winno być rozumiane<sup>1783</sup>. Jest to osobne, obszerne zagadnienie, do którego mogę się w tym miejscu odnieść w ograniczonym stopniu.

Zacznę od przytoczenia obserwacji J. Szwejki, iż w „szczególności, jeśli w umowie zamieszczono postanowienie, że na nabywcę przechodzi prawo używania dotychczasowej nazwy (oznaczenia) przedsiębiorstwa, przemawia to za wnioskiem, że nastąpiło zbycie przedsiębiorstwa, nawet jeśli rozporządzeniem nie objęto wszystkich jego składników”<sup>1784</sup>.

---

ustanawiającego procedury unijne w zakresie wspólnej polityki handlowej w celu zapewnienia wykonania praw Unii zgodnie z zasadami handlu międzynarodowego, w szczególności tymi ustanowionymi pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu (tekst jednolity) (Dz.Urz.UE L 272/1), gdzie postanowiono, że «„przedsiębiorstwo Unii” oznacza spółkę lub firmę utworzone zgodnie z prawem państwa członkowskiego i posiadające swą statutową siedzibę, zarząd lub główne przedsiębiorstwo w Unii, których bezpośrednio dotyczy produkcja wyrobów czy świadczenie usług będących przedmiotem przeszkody w handlu [...]».

<sup>1782</sup> Zob. także J. Szwejka, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 190.

<sup>1783</sup> Zob. np. wyr. WSA w Warszawie z 28 IV 2011 r., III SA/Wa 1767/10, Mon.Podat. nr 7/2011, s. 40 i n.; interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 4 X 2011 r., s. 10, także s. 11 oraz H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 19 i n.; T. Dziurzyński, Prawo handlowe..., s. 28 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, Zbycie przedsiębiorstwa..., s. 31 i n.; J. Jacyszyn, Sprzedaż upadłego..., s. 59; J. Preussner-Zamorska, Konstrukcja prawa..., s. 34 i n.; M. Litwińska, Pojęcie..., PPH nr 4/1993, s. 9 i n.; też Pojęcie..., PPH nr 5/1993, s. 7 i n.; B. Sołtys, Pojęcie i charakter..., s. 51-53; tenże, Sprzedaż..., PPH nr 7/1995, s. 22 i n.; A. Kamela-Sowińska, Wartość firmy..., s. 82 i n.; M. Wolanin, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 114 i n.; A. Jakubecki, J. Mojak, Odstąpienie od umowy..., s. 62-63; J. Pałys, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 27 i n. oraz powołane tam orzecznictwo i literaturę; I. Karasek, Przedmiot zastawu..., s. 484-485; J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 128 i n.; M. Poźniak-Niedzielska, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 230; B. Sołtys, Sytuacja prawna..., s. 86-87; J. Szwejka [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 426; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Krucalak, 1998, s. 98-99; M. Pełczyński, Zbycie..., Warszawa 2000, s. 4 i n.; J. Widło, Rozporządzanie przedsiębiorstwem..., s. 157; R. T. Stroiński, Przedsiębiorstwo, charakter..., s. 352 i n.; S. Gurgul, Prawo..., 2004, s. 821 i n. oraz 835 i n.; J. A. Strzępka, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., Pr.Sp. nr 5/2004, s. 24-25; J. A. Strzępka, Sprzedaż zorganizowanej..., s. 30 i n.; K. Piasecki, Ustawa Prawo..., s. 289; Z. Świeboda, Prawo..., Warszawa 2006, s. 398 (i w wyd. z 2003 r., s. 385); A. Jakubecki [w:] A. Jakubecki..., Zakamycze 2006, s. 899 i n.; A. Świderek [w:] Prawo..., Warszawa 2006, s. 692 i n.; P. Zimmerman, Prawo..., Warszawa 2007, s. 480; L. Guza [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 405 i n.; M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 144 i n.; M. Jagodziński, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 51 i n.; I. Gil, Skutki prawne..., s. 73; M. Żelichowski, Znak towarowy..., s. 90.

<sup>1784</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 212, zob. także s. 205 (w wyd. z 2004 r., s. 401, zob. także s. 394). Należy w tym miejscu przypomnieć wypowiedź sformułowaną w odniesieniu do unormowanej w uchylonym już art. 526 k.c. kwestii solidarnej odpowiedzialności ze zbywcą nabywcy „całego przedsiębiorstwa, a nie [...] tylko niektórych jego składników, choćby nawet te składniki przedstawiały znaczną wartość w porównaniu z wartością całego przedsiębiorstwa” (wyr. SN z 10 I 1972 r., I CR 359/71, OSP poz. 232/1972 wraz z glosą S. Buczkowskiego, OSP poz. 232/1972, s. 539-540). Por. M. Poźniak-Niedzielska, Dobra niematerialne..., s. 46; J.

Z kolei M. Kępiński, przedstawiając system prawny włoski wskazuje, że na «ogół wystarcza przekazanie nabywcy takich elementów, które umożliwiają kontynuowanie procesów produkcyjnych, jak: patenty, tajemnice produkcyjne, formuły chemiczne. Pojęcie „przedsiębiorstwa” sprowadza się zatem często do samych elementów niematerialnych, bez potrzeby przekazywania jakichkolwiek rzeczowych składników zakładu»<sup>1785</sup>, dodając, że podobna „była ewolucja w prawie belgijskim [...]”<sup>1786</sup>.

Także B. Sołtys zauważył, że do „przeniesienia lub czasowego udostępnienia przedsiębiorstwa nie jest konieczne zadysponowanie wszystkimi składnikami wchodzącymi w jego skład”<sup>1787</sup>, ale też dodał, że jeśli „przedsiębiorstwo nie jest przenoszone lub obciążane w całości, o tym, czy stanowi ono w danym przypadku przedmiot czynności, decyduje zadysponowanie tymi spośród jego składników, które ucieleśniają istotę przedsiębiorstwa umożliwiającą kontynuowanie dotychczas prowadzonej działalności”<sup>1788</sup>.

Łatwo zauważyć, że w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. mowa jest o nabyciu przedsiębiorstwa<sup>1789</sup>, nie zaś jego wyodrębnionej części (por. art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.<sup>1790</sup>), co uzasadnia opinię, iż uprawnienie przewidziane w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą<sup>1791</sup>, dotyczy tylko nabycia takiego przedsiębiorstwa w całości<sup>1792</sup>.

Na początku tych rozważań warto przytoczyć dawne obserwacje oparte o orzecznictwo sądów austriackich głównie z końca XIX w., odnoszące się do prowadzenia nabytego

---

Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 211 (w wyd. z 2004 r., s. 399). Na marginesie warto dodać, że przedsiębiorstwo państwowe „nie może samodzielnie zmienić nazwy. Może to uczynić tylko organ założycielski poprzez zmianę aktu erekcyjnego” (G. Bieniek, *Przedsiębiorstwo państwowe...*, Warszawa 1997, s. 23; por. U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 438). Nadto por. J. Namitkiewicz, *Firma. Studjum...*, s. 127 i n.; R. Szczepaniak, *Charakter prawny...*, s. 55 i n.

<sup>1785</sup> Przypomnieć warto, że w 1982 r. M. Poźniak-Niedzielska pisała o przedsiębiorstwie jako dobrze niematerialnym, w skład którego wchodzi i firma, zob. też *Pojęcie przedsiębiorstwa...*, s. 137.

<sup>1786</sup> *Rozporządzenie prawem...*, s. 95-96 oraz przyp. 38. Nadto zob. wyr. SN z 8 IV 2003 r., IV CKN 51/01, LEX nr 78892; wyr. WSA w Krakowie z 23 IV 2010 r., I SA/Kr 332/10, LEX nr 672747; wyr. SA w Warszawie z 30 XI 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006 oraz Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo...*, Kraków 2007, s. 85 i n.; J. Broł, *Z problematyki wielości...*, s. 53 i n.; także M. Bednarek, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 79-81; J. Orłowski, *Odpowiedzialność nabywcy...*, s. 99, nadto s. 90-91 oraz 95 i n.

<sup>1787</sup> *Nazwy handlowe...*, s. 208. Por. J. A. Strzępka, *Sprzedaż przedsiębiorstwa...*, Pr.Sp. nr 5/2004, s. 24-25.

<sup>1788</sup> *Nazwy handlowe...*, s. 209.

<sup>1789</sup> Zob. wyr. SW dla m.st. Warszawy z 1 II 1962 r., Cr 2226/61, PiP z 2/1963, s. 361-362 i A. Kunicki, *Głosa...*, PiP z 2/1963, s. 362-363 oraz S. Buczkowski, *Głosa...*, PiP z 2/1963, s. 365-366; wyr. SN z 8 IV 2003 r., IV CKN 51/01, R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Kraków 2009, s. 561; uzasad. uchw. SN z 25 VI 2008 r., III CZP 45/08, OSNC poz. 97/2009, s. 50-52; uzasad. uchw. SN z 17 IX 2008 r., III CZP 78/09, OSNC poz. 116/2009, s. 4-5; wyr. SN z 3 XII 2009 r., II CSK 215/09, LEX 551060 oraz wnikliwe rozważania M. Jasiakiewicza, *Głosa...*, s. 84 i n.; uzasad. wyr. SA w Krakowie z 17 III 2010 r., I ACa 150/10, OSA poz. orz. cyw. 6/2011, s. 45. O tym, „czy prawa związane z sekcją piłki nożnej przekazane przez Stowarzyszenie Łódzki Klub Sportowy spółce akcyjnej Łódzki Klub Sportowy (ŁKS) można uznać za przedsiębiorstwo?” zob. orz. SN w sprawie sygn. II CSK 215/09, I. Lewandowska *Czy sekcja piłkarska...*, s. C3. Nadto zob. *Interpretację indywidualną Dyrektora IS w Warszawie z 8 stycznia 2010 r.*..., s. 28 oraz M. Janicki, *VAT w zakresie...*, s. 28.

<sup>1790</sup> Por. np. postan. SO w Tarnowie z 28 II 2013 r., I Ca 452/12, Biul. SN nr 4/2013 (oprac. S.J.Z.), s. 19-20.

<sup>1791</sup> Zob. także T. Żyznowski, *Firma w kodeksie...*, s. 64.

<sup>1792</sup> Por. M. Habdás, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 151-152.

przedsiębiorstwa pod firmą zbywcy, gdzie podnoszono, iż przypadek «ten nie zachodzi, jeżeli nabyte zostały tylko poszczególne przedmioty do przedsiębiorstwa należące [...]. Jeżeli więc kupiec sprzedał swój skład towarów prowadzony pod (nierejestrowaną) firmą: „skład fabryczny fabryki A”, a sam w tymże miejscu pod firmą A dalej prowadzi przedsiębiorstwo, przedsiębiorstwo nie zostało sprzedane, a nabywca nazwiska A w firmie umieszczać nie może, choćby pozbywający zrzekł się przy sprzedaży zarzutów w tym kierunku [...]. Czy nastąpiła sprzedaż przedsiębiorstwa, rozstrzygnąć można tylko na tle konkretnego przypadku; zbyt daleko idzie A. 1209 [to oznaczenie orzeczenia – uw. P.Z.], wypowiadając ogólną zasadę, że ten, kto od spółki jawnej w likwidacji nabył towary i lokal, firmy spółki nawet z dodatkiem wyrażającym sukcesję używać nie może»<sup>1793</sup>.

Zastanawiać może jednak stanowisko zawarte w werdykcie oznaczonym A. 1984, iż nie „jest bynajmniej konieczne, by na nabywcę przeszły w s z y s t k i e aktywa i pasywa, skoro to co nabył, może stanowić podstawę dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa”<sup>1794</sup>. I dzisiaj należałoby uznać, iż do nabycia przedsiębiorstwa dochodzi, mimo wyłączenia z czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo określonych składników (por. art. 55<sup>2</sup> k.c.)<sup>1795</sup>, jeśli to, co stanowi przedmiot tej czynności „może stanowić podstawę dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa”, choć nie ulega wątpliwości, że – tak jak to zauważył ponad wiek temu S. Wróblewski – czy „nastąpiła sprzedaż przedsiębiorstwa, rozstrzygnąć można tylko na tle konkretnego przypadku [...]”<sup>1796</sup>.

Poprawności takiej interpretacji nie podważa dzisiaj możliwość umownego zbycia prawa do nazwy przedsiębiorstwa (por. art. 55<sup>2</sup> k.c.) zarówno w razie zbycia wyodrębnionej części przedsiębiorstwa lub jakiegokolwiek innego jego składnika<sup>1797</sup> albo też samej nazwy<sup>1798</sup>, nie

<sup>1793</sup> S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1906, s. 39, zob. także s. 43.

<sup>1794</sup> S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1906, s. 39; zob. także Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 162.

<sup>1795</sup> Por. błędny w kwestii przejścia firmy pogląd M. Rodzynkiewicza: „Zbycie przedsiębiorstwa spółki w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. co do zasady prowadzi do przejścia firmy na nabywcę przedsiębiorstwa, chyba że strony postanowiły wyłączyć firmę z przedmiotu transakcji na przedsiębiorstwie (por. art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. w zw. z art. 55<sup>2</sup> k.c.). Co do zasady nabywca przedsiębiorstwa prowadzący je pod dotychczasową firmą powinien umieścić w firmie dodatek wskazujący na nabywcę, chyba że strony transakcji postanowiły inaczej (art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.) [...]”. Firma nie podlega samodzielnie obrotowi (nie może być zbyta bez zbycia przedsiębiorstwa). Dopuszczalne jest natomiast upoważnienie innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd (franchising) – art. 43<sup>9</sup> k.c.” (Rozdzynekiewicz, *Kom.*, 2007, s. 247; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 71-72).

<sup>1796</sup> Por. np. I. Karasek, *Przedmiot zastawu...*, s. 497 i n.; *Sprzedaż przedsiębiorstwa...*, s. 67.

<sup>1797</sup> Por. A. Kidyba [w:] *Kh. Kom. Kruczałak*, 1998, s. 99, nadto M. Wolanin, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 112 i n.; por. A. Pęczyk-Tofel, M. S. Tofel, *Czy sprzedaż zorganizowanej...*, s. 3; nadto N. Górka, *Transakcje Mergers & Acquisitions...*, s. 171 i n.; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 798; nadto M. Jasiakiewicz, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 297 i n.

<sup>1798</sup> Por. J. Sitko, *Firma w świetle...*, s. 27, która chyba uważa, iż zbycie nazwy przedsiębiorstwa jest możliwe, gdy przedmiotem zbycia jest całe przedsiębiorstwo (zob. także tamże, s. 26). Tak też w odniesieniu do zbycia firmy uważał J. Namitkiewicz pisząc w komentarzu do art. 33 k.h.: «Mowa jest w przepisie o „nabyciu” przedsiębiorstwa w c a ł o ś c i, a nie naprz. pewnego jego działu [...]» (Namitkiewicz, *Kh. Kom.*, 1934, s. 58), choć art. 33 § 1 k.h. zawierał „tylko” stwierdzenie o nabyciu istniejącego przedsiębiorstwa, a nie o jego

widzę bowiem żadnych przeszkód normatywnych i w gruncie rzeczy żadnych przeciwwskazań merytorycznych, aby zbycie samej nazwy przedsiębiorstwa nie powinno być dopuszczalne<sup>1799</sup> (tak samo, jak w świetle art. 55<sup>2</sup> k.c. za oczywiste możliwe wydaje się *prima facie* wyłączenie z czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo jego nazwy).

To niesie tylko pozór sprzeczności z unormowaniem zawartym w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. przewidującym uprawnienie *ex lege* do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, gdyż postanowienie zawarte w art. 55<sup>2</sup> k.c. zgodnie z którym czynność „prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa [...]” ustawodawca opatrzył doniosłym zastrzeżeniem: „chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych”. I choć to ostatnie zastrzeżenie ma szerszy wymiar nie ulega wątpliwości, że koresponduje ono z postanowieniem zawartym w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., choć ten nie odnosi się *stricte* do nabycia

---

nabyciu w całości. Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 210, jak również s. 209 (w wyd. z 2004 r., s. 397-398), gdzie rozważania o współczesnych odniesieniach dotyczących istnienia nabywanego przedsiębiorstwa uzasadniane tym, że z dopuszczalności prowadzenia go przez nabywcę „nadal” wynika, że i przez zbywcę było prowadzone; nadto zob. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236, a także R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 8-9. Osobnym zagadnieniem jest kwestia przesłanek istnienia przedsiębiorstwa, wykazująca oczywiste związki z ustaleniem prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej. Z rozlicznych wątków warto tu przypomnieć o zawartych w tezie wyr. NSA z 9 IV 1992 r., III SA 1676/91, OG z 3/1992, s. 70, zgodnie z którą zgłoszenie „zawieszenia działalności gospodarczej ze względu na stan zdrowia nie oznacza zaprzestania jej wykonywania lecz stanowi jedynie przerwę w wykonywaniu tej działalności”.

<sup>1799</sup> Por. pogląd, że zakaz „zbywania firmy nie ma jednak znaczenia absolutnego. W myśl art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. bowiem nabycie przedsiębiorstwa może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą. Oznacza to, że firma może być zbyta wraz z całym przedsiębiorstwem, natomiast nie może stanowić samoistnego przedmiotu czynności rozporządzającej” (B. Ziemiński, Z. Kuniewicz, Prawo cywilne..., s. 130). To oczywiście pogląd błędny, biorący się z utożsamiania firmy z nazwą przedsiębiorstwa (por. zwrot „firma (nazwa) przedsiębiorstwa”, którym posłużono się w uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 29 X 2007 r., VI SA/Wa 1470/07, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/7CDE840AF8>). Ale też warto nawiązując do „absolutnego” zakazu zbycia firmy, przypomnieć w tym miejscu refleksje ogólne, iż żadne „prawo nie ma charakteru absolutnego. Nie można wprawdzie naruszyć jego rdzenia (istoty), ale sposób jego wykonywania może być przedmiotem zestawiania z inną chronioną systemem wartością. W przypadku konfliktu pojawia się zatem konieczność wyważania praw i interesów, aby któremuś z nich nadać ostatecznie pierwszeństwo w celu zachowania spójności systemowej” (R. Stefanicki, Dostęp do informacji publicznej..., s. 550). Zob. jeszcze o rzekomej możliwości zbycia firmy: „Aczkolwiek sama firma nie może być zbyta bez przedsiębiorstwa, wprowadzałoby to bowiem w błąd, możliwe jest zbycie przedsiębiorstwa razem z firmą. Ten, kto nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą. Powinien jednak umieścić dodatek ukazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony postawiły inaczej” (J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 20). Zaczynając zaś od stwierdzenia, że nie „zostało zabronione także oznaczenie przedsiębiorstwa nazwą tożsamą z firmą” N. Górską dodaje, iż zbycie „przedsiębiorstwa z oznaczeniem, które jest tożsame z firmą powinno zostać uregulowane w umowie. Prowadzenie przez nabywcę przedsiębiorstwa działalności gospodarczej pod tą samą firmą co zbywca może być mylące” (Pojęcie przedsiębiorstwa..., s. 74). Nadto E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 105-106; także M. Wilejczyk, Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 32, również s. 31. O konsekwencjach prawnych kontynuowania „firmy, pod którą [...] przedsiębiorstwo było dotychczas prowadzone” na gruncie prawa niemieckiego zob. R. M. Bełczącki, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 94 i n., nadto na s. 94, że kontynuowana „firma nie musi zachować swego identycznego brzmienia. Istotne jest to czy można stwierdzić kontynuowanie tej części poprzednio używanej firmy, która cechuje się [...] siłą odróżniającą. Nie ma znaczenia również to czy do poprzednio używanej firmy został dołączony dodatek wskazujący na następstwo prawne”, zob. także s. 78.

prawa majątkowego do nazwy przedsiębiorstwa, ale do możliwości dalszego jego prowadzenia przez nabywcę pod dotychczasową nazwą.

Tak więc mimo związków między tymi regulacjami, dostrzegalne jest też ich, być może niezamierzone przez ustawodawcę, zróżnicowanie wywołujące pewne konsekwencje teoretyczne, ale chyba niemające żadnego znaczenia praktycznego. Skądinąd można jednak rozważać szczególną sytuację, gdy w czynności prawnej dotyczącej zbycia przedsiębiorstwa wyłączono jego nazwę, np. ze względu na podatkowe konsekwencje wzrostu ceny nabywanego przedsiębiorstwa, a mimo to nabywca, powołując się na uprawnienie przewidziane w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. będzie chciał prowadzić nabyte przedsiębiorstwo pod dotychczasową nazwą.

Nieco inaczej widzi to zagadnienie M. Jasiakiewicz zwracając uwagę, że choć „nie znalazł się w znowelizowanym kodeksie cywilnym – w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa – odpowiednik uchylonego art. 34 k.h. (wymóg zbycia firmy – jako nazwy – wraz z przedsiębiorstwem), niemniej trudno sobie wyobrazić zbycie nazwy w oderwaniu od przedsiębiorstwa, którego oznaczaniu nazwa służy. *De lege lata* nazwa przedsiębiorstwa może być więc zbyta wraz z przedsiębiorstwem, przy czym nabywca jest uprawniony do prowadzenia przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą [...], jeśli nie została ona wyłączona wolą stron z zakresu czynności mającej za przedmiot przedsiębiorstwo. Jakkolwiek ustawodawca nie poczynił stosownego zastrzeżenia w treści art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., niemniej jednak jego stosowanie powinno uwzględniać przepis art. 55<sup>2</sup> k.c., zezwalający m.in. na takie wyłączenie”<sup>1800</sup>.

Należy w tym miejscu dodać, że sformułowanie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., gdzie mowa jest o nabyciu przedsiębiorstwa, pozornie wyklucza z kręgu uprawnionych do prowadzenia przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą jego dzierżawcy lub użytkownika (por. art. 75<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.), choć nie ulega wątpliwości, że taka możliwość istnieje, jeśli została przewidziana w umowie dzierżawy lub użytkowania<sup>1801</sup>.

---

<sup>1800</sup> Zdolność likwidacyjna..., s. 24. Co do określenia „nazwa przedsiębiorstwa” zawartego w nawiasie w art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. J. Szwaja zauważa, że nie „było go w pierwotnym projekcie nowelizacji KC przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego [...]. Określenie to dodano w trakcie dalszych prac nad projektem. Moim zadaniem, nie było to pominięcie [posunięcie? – uw. P.Z.] udane. Nie służy ono uporządkowaniu i sprecyzowaniu terminologii prawnej i prawniczej” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 71, w wyd. z 2004 r., s. 285). Autornie uzasadnia tego stanowiska, które nie wydaje mi się poprawne. Zob także np. M. Litwińska-Werner, Pojęcie..., Warszawa 2016, s. 78-79 i Ł. Żelechowski, Ochrona oznaczeń..., s. 660 i n. Por. nadto S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 779.

<sup>1801</sup> W oparciu o dawne orzecznictwo austriackie S. Wróblewski bronił poglądu, odnosząc się wówczas do firmy, że skoro „sprzedaż firmy uznano w interesie dotychczasowego jej posiadacza, należy ze względu na jego interes dopuścić na utrzymanie firmy w przypadku dzierżawy” (Ustawa..., Kraków 1906, s. 41). Tak samo Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 160 oraz M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 70.

W świetle unormowań zawartych w art. 43<sup>8</sup> k.c.<sup>1802</sup> pozornie straciły na aktualności uwagi S. Wróblewskiego dotyczące uprawnienia do firmy oraz nazwy przedsiębiorstwa spadkobierców przedsiębiorcy<sup>1803</sup>, choć warto podkreślić w nawiązaniu do klauzuli zawartej *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. („chyba że strony postanowiły inaczej”) o wzmiance dotyczącej możliwości „zarządzenia” przez spadkodawcę, „by jeden współdziedzic przedsiębiorstwo objął i dalej je pod dawną firmą prowadził”<sup>1804</sup>, co dzisiaj winno uzasadniać uznanie takiego rozporządzenia za współtworzącą przesłankę, o której mowa *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c.

Przedstawiając również szerszy kontekst rozważanego zagadnienia odnoszącego się do kategorii „nabycia przedsiębiorstwa” z art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.<sup>1805</sup> warto sięgnąć po obserwacje E. Gniewka, który stwierdza, że dotyczy ono „również nabycia przedsiębiorstwa w trybie sukcesji uniwersalnej (dziedziczenie przedsiębiorstwa osób fizycznych, nabycie przedsiębiorstwa osoby prawnej w wyniku przekształceń podmiotowych). Zachowanie dotychczasowej nazwy jest konsekwencją faktu, że wchodzi ona w skład przedsiębiorstwa, a więc jest objęta sukcesją”<sup>1806</sup>.

Podzielam ten pogląd, zagadnienie wymagające wyjaśnienia dostrzegając w przypadku odziedziczenia przedsiębiorstwa w związku z postanowieniem zawartym *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., zgodnie z którym obowiązek umieszczenia dodatku wskazującego „firmę lub nazwisko nabywcy [...]” może być wyłączony wolą stron. Nie dotyczy to żadnego innego sposobu nabycia, w tym także nabycia przedsiębiorstwa upadłego przedsiębiorcy, zawsze wtedy bowiem wchodzi w rachubę strony czynności prawnej, które mogą wspólnie postanowić inaczej. W przypadku dziedziczenia należałoby m.zd. dopuścić możliwość

---

<sup>1802</sup> Zob. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 181 i n.

<sup>1803</sup> Zob. jego, Ustawa..., Kraków 1906, s. 40-41, choć wydaje się, że ta uwaga mogłaby stanowić podstawę dla rozważania zagadnienia nabycia udziałów w przedsiębiorstwie spadkodawcy od innych spadkobierców w toku działu spadku, co wydaje się interesującym zagadnieniem interpretacyjnym, choć nie napotyka chyba barier prawnych uniemożliwiających prowadzenie przedsiębiorstwa spadkodawcy pod dotychczasową nazwą. Stanisław Wróblewski wspomina o tym zagadnieniu zauważając, że gdy brak jest w tej mierze wyraźnego rozporządzenia spadkodawcy, a tylko jeden z dziedziców „ma przedsiębiorstwo objąć, zachodzi przeniesienie części przedsiębiorstwa, należących do innych współdziedziców, potrzeba zatem ich zezwolenia na dalsze używanie firmy zmarłego [...]”, przy czym przeniesienie „przedsiębiorstwa zachodzi i wtedy, gdy dziedzice spółnika A oraz spółnik B odstępują handel jednemu z dziedziców A [...]. W razie zapisu przedsiębiorstwa trzeba również zezwolenia dziedziców na dalsze używanie firmy przez legatariusza (§ 683 k.c.) chyba, że zapis obejmuje przedsiębiorstwo wraz z firmą” (S. Wróblewski, Ustawa..., Kraków 1906, s. 41). Zob. również J. Namitkiewicz, Firma. Studjum..., s. 141.

<sup>1804</sup> Ustawa..., Kraków 1906, s. 41.

<sup>1805</sup> Zob. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 189 i n.

<sup>1806</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 102; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 106; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 106. Por. np. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 58 i Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 160. Zob. szerzej M. Habdas, Zbycie przedsiębiorstwa..., s. 1005 i n. oraz też, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 167 i n., gdzie autorka *de lege lata* nie akceptuje takiej sukcesji, choć opowiada się za nią *de lege ferenda* (zob. w szczególności s. 178-179, nadto s. 154 i n.); także J. A. Strzępka, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., Pr.Sp. nr 5/2004, s. 25 i n.; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2009, s. 226; nadto J. A. Strzępka, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., Pr.Sp. nr 5/2004, s. 26; M. Bednarek, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 100.

skorzystania z rozwiązania przewidzianego *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., gdyby spadkodawca w testamencie lub w inny sposób wyraził wolę umożliwiającą spadkobiercy przedsiębiorstwa w szczególności pominięcie w nazwie przedsiębiorstwa firmy lub nazwiska nabywcy. Rodziłoby to uprawnienie nabywcy, z którego mógłby on skorzystać. Za taką interpretacją wydaje się przemawiać oczywista *ratio legis* rozwiązania znajdującego się *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., można byłoby zaś tego dokonać w drodze uprawnionej analogii *legis*, bo raczej nie wykładni rozszerzającej. Wiąże się to jednak z kontrowersyjną dla wielu autorów, wspomnianą już i dalej szerzej w tej pracy przedstawioną kwestią, czy regulację zawartą w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. można odnieść do sukcesji uniwersalnej przedsiębiorstwa<sup>1807</sup>.

Tym bardziej wydaje mi się warta rozważenia potrzeba zmodyfikowania art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. w ten sposób, aby zachować postanowienie zawarte w zd. 1 na użytek nabycia przedsiębiorstwa wyłącznie w drodze dziedziczenia, zachowując postanowienie zawarte w zdaniu 2 na użytek sytuacji, w których nabycie przedsiębiorstwa nastąpiło *inter vivos*.

Uzupełniając przedstawione stanowisko E. Gniewka warto jeszcze dodać, że odnosząc się do art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. także S. Gurgul stwierdza, iż przepis ten dotyczy nabywcy przedsiębiorstwa „pod jakimkolwiek tytułem i w jakimkolwiek trybie [...]”<sup>1808</sup>.

W sporze tym zabrał głos również J. Szwaja przychyłając się jednak do odmiennego stanowiska. Stwierdził bowiem, że „pojęcie nabycia przedsiębiorstwa należy ograniczyć do przypadków sukcesji szczególnej [...]” wskazując, że z analizy art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., „a w szczególności porównania § 2 art. 43<sup>8</sup> KC z jego § 3, wynika dodatkowy argument za [...]” takim poglądem. Podkreślił też, że w «art. 43<sup>8</sup> § 2 KC użyto określenia „następca prawny”. Biorąc pod uwagę, że następcą prawnym przedsiębiorcy indywidualnego i kontynuatorem jego działalności gospodarczej lub zawodowej w znacznej części przypadków jest jego spadkobierca lub spadkobiercy, w szczególności dzieci, należy przyjąć, iż określeniem „następca prawny” objęto także przypadki następstwa (sukcesji) uniwersalnej. Natomiast posłużenie się w § 3 art. 43<sup>8</sup> KC odmiennym określeniem aniżeli w § 2, a mianowicie terminami „nabycie przedsiębiorstwa” i „nabywca przedsiębiorstwa” wskazuje, iż ustawodawca chciał zróżnicować sytuacje uregulowane w sąsiednich paragrafach. Wobec tego pojęcie „nabycia przedsiębiorstwa” należy ograniczyć do przypadków sukcesji singularnej. Dlatego też „nabywca przedsiębiorstwa” jest podmiot, który nabył przedsiębiorstwo w drodze następstwa pod tytułem szczególnym»<sup>1809</sup>.

<sup>1807</sup> Por. jednak co do charakteru sukcesji np. postan. SN z 24 III 2010 r., V CSK 338/09, LEX nr 688055.

<sup>1808</sup> Prawo..., Warszawa 2004, s. 830, zob. nadto s. 829.

<sup>1809</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 211 (w wyd. z 2004 r., s. 399). Zob. także E. Łętowska, Przejście praw..., s. 941, nadto por. s. 942; M. Litwińska, Pojęcie..., PPH nr 4/1993, s. 12; M. Bednarek, Mienie. Komentarz..., s.

Dostrzegając wagę argumentów normatywnych przytoczonych przez J. Szwałę nie dostrzegam merytorycznych powodów, aby miało być uzasadnione wspomniane zróżnicowanie i wyłączenie możliwości nabycia przedsiębiorstwa w drodze sukcesji uniwersalnej. Bliższe jest mi stanowisko W. Popiołka, który uważa chyba, że nabycie nazwy przedsiębiorstwa wiąże się z jego nabyciem „pod jakimkolwiek tytułem i w jakimkolwiek trybie [...]”<sup>1810</sup>, choć powinno zastanawiać to, że jednocześnie bez krytyki wskazuje na przytoczone stanowisko J. Szwały twierdzącego, iż dotyczy to tylko „następstwa pod tytułem szczególnym”.

Dla problematyki stanowiącej przedmiot tego rozdziału interesująca jest projektowana w art. 72 § 3 zamierzonej księgi pierwszej kodeksu cywilnego zmiana przepisu, którego dotychczasowym odpowiednikiem jest art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. Projekt zachowuje w dawnej postaci zd. 2 tego paragrafu, natomiast jego zd. 1 zamierza nadać następującą treść: „Jeżeli przedsiębiorca używał tej samej nazwy lub określenia jako składnika firmy oraz jako nazwy przedsiębiorstwa, nabywca przedsiębiorstwa może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą”<sup>1811</sup>. Nie jest dla mnie całkiem jasne rozróżnienie nazwy lub „określenia jako składnika firmy”, domyślam się, że autorom projektu chodziło o nazwę przedsiębiorcy wpisanego do rejestru przedsiębiorców, pod którą prowadzi on działalność gospodarczą, czyli firmę oraz określenie, które nie jest identyczne z firmą, ale stanowi jej składnik. Dlatego uzasadniona wydaje się sugestia poprawienia tego przepisu. Nie przewiduje on, wbrew pozorom, które może stwarzać, zakazu czy wymogu podobnego do zawartego w jego zd. 2, w

---

205; J. Mojak [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2002, s. 1268; A. Lichorowicz, Stosowanie przepisu..., s. 2000; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2005, s. 135; M. Pyziak-Szaficka, Prawo..., Warszawa 2007, s. 769 i n.; M. Pełczyński, Zbycie..., Mon.Praw. nr 15/2001, s. 780 oraz niejasne dla mnie stanowisko E. Skowrońskiej-Bocian [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 278-279. Nadto zob. R. T. Stroiński, Polemiki i refleksje..., s. 100 i n., a także w uzasad. uchw. SN z 25 VI 2008 r. stanowisko, że krytyka „konceptji zbycia przedsiębiorstwa jako sukcesji uniwersalnej jest uzasadniona [...]. Należy zwrócić uwagę, że podstawowym argumentem jest brak wyraźnej podstawy prawnej oraz innych regulacji prawnych mogących świadczyć o możliwości przyjęcia sukcesji uniwersalnej; takiej podstawy nie może stanowić art. 55<sup>2</sup> k.c. Sukcesja uniwersalna jest trudna do pogodzenia także z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, a w szczególności ze stosowaniem do zbycia przedsiębiorstwa przepisu art. 192 k.p.c.” (III CZP 45/08, OSNC poz. 97/2009, s. 50; por. przywołane tam orzecznictwo, w tym niepublikowane: postan. SN z 18 V 1994 r., III CZP 48/97 oraz wyr. SN z 4 IV 2007 r., w CSK 3/07). O tym, że zbycie przedsiębiorstwa nie jest sukcesją uniwersalną ani singularną zob. M. Wilejczyk, Przedsiębiorstwo w Projekcie..., s. 61-63. Natomiast T. Mróz opowiada się tu za sukcesją singularną, zob. też, Umowy dotyczące..., s. 913, nadto tamże s. 912. Por. np. M. Bednarek, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 60, zob. także s. 51; J. Szwała, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 193.

<sup>1810</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 235 (w wyd. z 2005 r., s. 175).

<sup>1811</sup> Uzasadniając projekt tego przepisu stwierdzono, że stanowi on „odpowiednik art. 43<sup>8</sup> k.c. Dotychczasowy art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. został doprecyzowany w ten sposób, że wyraźnie wskazuje się, że chodzi w nim o sytuację, gdy firma ma element wspólny z nazwą przedsiębiorstwa” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77).



odniesieniu do nabywcy przedsiębiorstwa, którego ani nazwa nie jest tożsama firmie zbywcy, ani nie jest określeniem wchodzącym w jej skład<sup>1812</sup>.

Widzę powody, aby w tym miejscu przytoczyć też uwagi B. Glinieckiego, które rozpoczyna stwierdzeniem, że w «art. 72 § 3 projektu dostrzeżony został ważny z praktycznego punktu widzenia problem tożsamości oznaczenia przedsiębiorcy (firmy) i nazwy przedsiębiorstwa. Staje się on aktualny w przypadku zbycia przedsiębiorstwa razem z jego nazwą i powstającego wówczas konfliktu między firmą używaną przez jednego przedsiębiorcę a nazwą przedsiębiorstwa prowadzonego przez innego przedsiębiorcę. Proponowany przepis dopuszcza korzystanie przez nabywcę przedsiębiorstwa z jego dotychczasowej nazwy, tożsamej lub częściowo zbieżnej z firmą przedsiębiorcy zbywającego przedsiębiorstwo, jednak pod warunkiem umieszczenia w nazwie dodatku wskazującego firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony umowy (zbycia przedsiębiorstwa) postanowiły inaczej. Z jednej strony, dochodzi tu do słusznego rozwiązania konfliktu oznaczeń używanych przez dwóch przedsiębiorców i zezwolenia na nieskrępowane używanie utrwalonej w obrocie nazwy przedsiębiorstwa, nawet wobec jej zbieżności z firmą prowadzącego je dotychczas przedsiębiorcy. Z drugiej strony, przepis ten stanowi fasadową – moim zdaniem – ochronę przed wprowadzeniem w błąd osób trzecich, dla których nazwa przedsiębiorstwa i firmy przedsiębiorcy w praktyce obrotu są często oznaczeniami mylonymi. Z uwagi na ten cel zasadne wydaje się zrezygnowanie ze względnego charakteru tej części przepisu, której obowiązywanie w danym stosunku prawnym – ze szkodą dla osób trzecich, a w interesie nabywcy przedsiębiorstwa – może zostać wyłączone. Można sobie bez trudu wyobrazić, że przedsiębiorcy będą skwapliwie korzystać ze stworzonej przez ustawodawcę możliwości uchylecia wynikającego z tego przepisu nakazu, wzięwszy pod uwagę fakt, że zbywca przedsiębiorstwa nie ma interesu w tym, aby nabywca modyfikował jego nazwę w celu ochrony osób trzecich przed wprowadzeniem w błąd»<sup>1813</sup>.

---

<sup>1812</sup> Poza zakresem zagadnień wybranych, będących przedmiotem mojej pracy są postanowienia projektowane w art. 72 § 1 i 2, identyczne z obecną regulacją zawartą w art. 43<sup>8</sup> § 1 i nieznacznie, wyłącznie stylistycznie zmodyfikowane, odpowiadające tej, która jest zawarta w jego § 2.

<sup>1813</sup> Kilka uwag..., s. 19. Zdaniem M. Kępińskiego niewątpliwie „nowe przepisy o firmie spowodują, że oznaczanie firmą przedsiębiorstwa będzie mniej często spotykane, nie jest to bowiem konieczna, jak było na gruncie k.h.” Autor przypuszcza też, że w umowach zbycia przedsiębiorstwa będzie częściej wyłączana jego nazwa ([w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 278). Por. uwagi M. Sokołowskiego: „W obrocie handlowym mają miejsce sytuacje, kiedy firma i nazwa przedsiębiorstwa posiadają identyczne brzmienie prowadzące do utożsamiania firmy przedsiębiorcy z nazwą jego przedsiębiorstwa. W praktyce codziennego obrotu gospodarczego nie ma to większego znaczenia, wręcz służy jego usprawnieniu. Z prawnego punktu widzenia, przy ochronie nazwy lub firmy konieczne jest dostateczne rozróżnianie tych dwóch pojęć” (Europejskie Zgrupowanie..., s. 110). Nadto A. Michalak [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 176; M. Poźniak-Niedzielska, Przesłanka wprowadzenia..., s. 203; J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 39-40; uzasad. wyr. NSA w Warszawie z 3 II 2006 r., I FSK 571/05, LEX nr 233647; także uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 12 VI 2007 r., VI SA/Wa

**IV. Zagadnienie tożsamości nabytego przedsiębiorstwa.** Zagadnienie, o którym nie sposób w tym rozdziale nie wspomnieć, jest tożsamość zbytego z prowadzonym po nabyciu pod dotychczasową nazwą przedsiębiorstwem. Tożsamość ta wydaje się być bowiem *prima facie* warunkiem dopuszczalności korzystania przez nabywcę przedsiębiorstwa z jego nazwy. Interesujące, że istotę, ale też wieloaspektowość tożsamości przedsiębiorstwa wskazano w wyr. Izby Karnej SN z 24 XI 1938 r.<sup>1814</sup>, zgodnie z którym ocenia się ją „nie według osoby przedsiębiorcy, lecz według warunków rzeczowych; ustąpienie poprzedniego przedsiębiorcy

---

490/07, LEX nr 352557 interesujące dlatego, że spórco do statusu firmy pojawił się podczas rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji Ministra Sprawiedliwości „w przedmiocie ustalenia wyniku egzaminu konkursowego na aplikację radcowską” («Odnośnie zarzutów sprecyzowanych do pytania nr 56 należy wskazać, że nie są uzasadnione. Pytanie brzmiało: „W skład przedsiębiorstwa nie wchodzi: A. własność nieruchomości; B. wiarygodności; C. firma.” Prawidłowa odpowiedź zawarta jest w punkcie „C”. Skarżący udzielił odpowiedzi „B”, zaś w odwołaniu podniósł, iż żadna z zaproponowanych odpowiedzi nie jest właściwa, gdyż w jego przekonaniu nazwa czyli oznaczenie przedsiębiorcy może być tożsame z firmą i w takim przypadku wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa. Nie podzielając argumentacji skarżącego należy stwierdzić, iż wynikająca z klucza odpowiedź „C”, zgodnie z którą w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi firma jest poprawna»). Zob. taka sama kwestia i chyba w związku z tym samym egzaminem innej osoby w uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 20 III 2007 r., VI SA/Wa 125/07, LEX nr 331405. Liczba orzeczeń dotyczących niewłaściwych odpowiedzi na egzaminach wstępnych na różne aplikacje, m.in. notarialną, radcowską i adwokacką, dotyczących prawa firmowego, jest pokaźna. Te rozstrzygnięcia dotyczące oceny nieznaności prawa firmowego przez kandydatów na aplikacje warto porównać z elementarną niewiedzą niektórych sędziów NSA, zob. np. nierozróżnianie firmy i nazwy przedsiębiorstwa w trzech tezach wyr. WSA w Warszawie z 2 X 2014 r., VI SA/Wa 2125/14, LEX nr 1565775 («Nazwa przedsiębiorstwa (firma) należy do kategorii praw osobistych i majątkowych, podlegających ochronie prawnej; te prawa mogą być naruszone przez użycie znaku towarowego, ponieważ oba oznaczenia (firma i znak towarowy) identyfikują przedsiębiorstwo [...]. Nazwa przedsiębiorstwa (firma) służy jego identyfikacji i wyróżnieniu w obrocie prawnym i gospodarczym. Jest również nośnikiem pewnych informacji o cechach i walorach prowadzonej przez nie działalności. Nieuprawnione zakłócanie tych funkcji nazwy przedsiębiorstwa narusza prawo do nazwy. O tym naruszeniu nie przesądza jednakże samo zarejestrowanie identycznego lub podobnego do nazwy znaku towarowego na rzecz innego przedsiębiorstwa. Wyłączność prawa do nazwy (firmy) nie jest bowiem zupełna. Jej granice wyznacza zasięg (terytorialny, przedmiotowy) faktycznej działalności używającego nazwy. Tylko w tych granicach może dojść do kolizji pomiędzy identycznymi lub podobnymi: nazwą i znakiem towarowym. Jeżeli więc ze względu na odrębność zakresów działania uprawnionego do nazwy i uprawnionego z rejestracji znaku towarowego nie istnieje niebezpieczeństwo wprowadzenia ich klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw albo też np. uprawniony z późniejszego znaku towarowego nie wykorzystuje renomy związanej z wcześniejszą (identyczną lub podobną) nazwą przedsiębiorstwa, to trudno mówić o kolizji tych dwóch praw i w konsekwencji o naruszeniu wcześniejszego prawa do nazwy przez późniejszy znak towarowy [...]. O naruszeniu prawa do nazwy (firmy) przedsiębiorstwa jako przesłanki unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy - nie przesądza samo zarejestrowanie identycznego lub podobnego znaku towarowego na rzecz innego przedsiębiorstwa. Istotnym elementem jest niebezpieczeństwo wprowadzenia klienta w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa. W przypadku kolizji między firmą (nazwą) przedsiębiorstwa a zarejestrowanym z „gorszym pierwszeństwem” znakiem towarowym priorytet przyznaje się prawu powstałemu wcześniej»). Podobnie wielokrotnie błędne posługiwanie się terminem „firma” w wyr. SA w Krakowie z 10 XII 2013 r., I ACa 873/13, LEX nr 1509029, w tym także sformułowanie: „Strona pozwana wniosła, w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu, z uwagi na brak posiadania przez stronę pozwaną jako firmy zdolności sądowej (art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c. i art. 64 § 1 k.c.) oraz o oddalenie powództwa w całości”. Również wielokrotnie błędne posługiwanie się terminem „firma” np. w uzasad. wyr. SA w Krakowie z 23 XII 2014 r., I ACa 1392/14, LEX nr 1630578 oraz uzasad. wyr. SA w Łodzi z 7 V 2015 r., I ACa 1645/14, LEX nr 1733723; nadto zob. uzasad. wyr. SA w Szczecinie z 12 III 2015 r., III AUa 520/14, LEX nr 1766063.

<sup>1814</sup> 2 K. 1043/38, OSP poz. 285/1939, s. 320.

nie jest likwidacją przedsiębiorstwa i powstaniem przedsiębiorstwa nowego, jeśli przez to nie doznały zmiany warunki rzeczowe<sup>1815</sup>.

Do dzisiaj punktem wyjścia może być stwierdzenie J. Namitkiewicza, że prawo „do firmy nabytej przysługuje [...] wtedy, gdy to samo przedsiębiorstwo, które się nabyło, prowadzi się w dalszym ciągu; jeżeli bowiem, po nabyciu firmy z przedsiębiorstwem, to ostatnie zostanie przekształcone w ten sposób, iż nic wspólnego z poprzednim mieć nie będzie, prawo do firmy przysługiwać już nie może<sup>1816</sup>.

Także współcześnie zdaniem W. Popiołka unormowanie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. «odnosi się wprost tylko do takiej sytuacji, w której nabywca „nadal prowadzi” nabyte przedsiębiorstwo [...]. Wydaje się jednak, że także wówczas, gdy zmieni on przeznaczenie nabytych składników, uprawniony jest do prowadzenia przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą [...]»<sup>1817</sup>. Ale jak autor ten zauważa, nie jest to stanowisko niebudzące kontrowersji, zastrzeżenia co do jego zasadności zgłaszał bowiem J. Szwaja,<sup>1818</sup> lecz zdaniem W. Popiołka<sup>1819</sup> czynił to wówczas „z powołaniem się na nieaktualny już argument, że zezwolenie na dalsze używanie nazwy prowadziłoby do obejścia zakazu zbywania firmy bez przedsiębiorstwa [...]”<sup>1820</sup>.

O tym, że z dopuszczalności prowadzenia pod dotychczasową nazwą nabytego przedsiębiorstwa wynika, iż „jego podstawowe składniki materialne i niematerialne powinny zasadniczo pozostać te same, oczywiście z możliwością zastępowania poszczególnych składników innymi w ramach prawidłowej gospodarki [...]” uważa jednak J. Szwaja dalej, także na gruncie nowego prawa firmowego, przy czym dodaje, że niezmieniony „powinien

---

<sup>1815</sup> Z uzasadnienia tego wyroku wiemy, że rozważano w nim tożsamość przedsiębiorstwa uwzględniając także ilość zatrudnionych robotników (OSP poz. 285/1939, s. 320). Zob. także J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 427-428; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 100; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 214 (w wyd. z 2004 r., s. 401-402).

<sup>1816</sup> Podręcznik prawa..., s. 201-201. Zob. także wyr. SN z 10 I 1936 r., C III 524/34. OSN poz. 319/1936.

<sup>1817</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236 (w wyd. z 2005 r., s. 176).

<sup>1818</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 427. Por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 215 (w wyd. z 2004 r., s. 403).

<sup>1819</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236 (w wyd. z 2005 r., s. 176).

<sup>1820</sup> Już po reformie prawa firmowego M. Litwińska-Werner zwracała uwagę, że zasadniczy „problem jaki się wtedy pojawia to ten czy nazwa nie może być wówczas zbyta, ponieważ stanowiłoby to obejście przepisów o niezbywalności firmy. Odpowiedź uzależniona jest w dużej mierze od przyjęcia określonych założeń aksjologicznych i ustalenia, co chroni ustawodawca: niezbywalność brzmienia czy niezbywalność funkcji. Przyjęcie pierwszego założenia prowadziłoby do wniosku, że nazwa identyczna z firmą nie może być zbyta. Przyjęcie drugiego – prowadzi do odpowiedzi twierdzącej, ponieważ nawet w tym przypadku nabywca nie będzie mógł posługiwać się nazwą jako firmą (odmienność funkcji). Uwzględniając praktykę obrotu należałoby opowiedzieć się za drugim rozwiązaniem i przyjąć, że jeżeli firma i nazwa są identyczne, przedsiębiorca może zbyć nazwę razem z przedsiębiorstwem, lecz – co oczywiste – nie może jej wykorzystywać jako firmy” (Przedsiębiorstwo [w:] System..., s. 725).

pozostać w zasadzie rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej<sup>1821</sup>. Takie stanowisko jest oczywiście rezultatem rozważań usprawiedliwionych na gruncie k.h., gdzie obowiązywał zakaz zbycia samej firmy w zasadzie utożsamianej z nazwą przedsiębiorstwa oraz gdzie przewidziano dopuszczalność jej zbycia wraz z przedsiębiorstwem (art. 34), dzisiaj zaś wydaje się, że umowa sprzedaży przedsiębiorstwa może dopuszczać prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą w każdej sytuacji.

<sup>1821</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 213-214, zob. także s. 211-212, w wyd. z 2004 r., s. 401-402, zob. także s. 399-400. Por. S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2004, s. 821-822, gdzie przedstawia dyskusję wokół tego zagadnienia oraz dotyczącą jej literaturę, opatrując na s. 822 swą relację konkluzją, że „przedsiębiorstwo w ujęciu przedmiotowym nie jest jednolitą rzeczą, nie dającą się podzielić” oraz odpowiednim postulatem, „by w dokumencie umowy strony precyzyjnie określały, które składniki przedsiębiorstwa wymienione w art. 55<sup>1</sup> KC są przedmiotem zbycia, a które zbywca zachowuje nadal dla siebie”. Zob. nadto szeroko i wnikliwie o pojęciu przedsiębiorstwa, głównie w świetle prawa unijnego, M. Szydło, Swobody rynku..., s. 294 i n. oraz powołane tam bogate orzecznictwo i literaturę; także M. Bednarek, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 47 i n., gdzie obszernie, szczegółowo omówienie poglądów o pojęciu przedsiębiorstwa oraz obszerną literaturę, a także S. Grzybowski, Przedmioty stosunków..., s. 458 i n.; Z. Resich, Recenzja..., s. 110; T. Komosa, J. Tropaczyńska, Charakter prawny..., s. 27 i n.; B. Sołtys, Klientela – Przedsiębiorstwo..., s. 130-131; J. Widło, Pojęcie przedsiębiorstwa..., s. 30 i n.; B. Sołtys, Klientela przedmiotem..., s. 112 i n.; J. Frąckowiak, O konieczności dalszych zmian..., s. 10; A. W. Wiśniewski, Przepisy o Krajowym..., s. 2 oraz 4 i n.; P. Bielski, Regulacja pojęcia..., s. 29 i n.; P. Głuszek, Ł. Lubaszka, Opłata skarbową..., s. 11-13; M. Safjan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 1999, s. 1025-1027; M. Poźniak-Niedzielska, Ewolucja prawa..., s. 5-6; W. J. Katner, Komercjalizacja i prywatyzacja..., s. 37 i n. oraz s. 144-145; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2006, s. 648 i n.; S. Krempa, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 18 i n.; D. Sagan, Przedsiębiorstwo prowadzone..., s. 306; M. Zdyb, Wspólnotowe i polskie..., s. 26-27; M. Gajewski, Działalność gospodarcza i przedsiębiorca..., Warszawa 2008, s. 99-100; M. Borkowski, Zbycie przedsiębiorstwa..., s. 29-30 oraz 39 i n.; P. Bielski, Prowadzenie przedsiębiorstwa..., s. 2 i n. oraz s. 8 i n.; P. Biezuński, Aport przedsiębiorstwa..., s. 55-56; M. Litwińska-Werner, Przedsiębiorstwo [w:] System..., s. 694 i n.; J. Świeczkowski, Egzekucja przez sprzedaż..., s. 250 i n.; M. Piotrowski, Prawo przedsiębiorstw..., s. 185 i n.; R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Kraków 2009, s. 561; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 89 i n.; R. M. Bełczacki, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 61 i n.; S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2010, s. 968; A. Wołoszyn-Cichocka, G. Lubeńczuk, Działalność lecznicza..., s. 81-82; J. Bieluk, O potrzebie wprowadzenia..., s. 139 i n., także s. 134 i n. Ostatnio szeroko i krytycznie o pojęciu przedsiębiorstwa zob. J. P. Naworski, Przedsiębiorca i przedsiębiorstwo..., PPH nr 10/2015, s. 12 i n., w szczególności s. 16 i n. oraz konkluzje i postulaty *de lege ferenda* na s. 21-23. Nadto A. D. Szczygielski, Handlowe prawo..., s. CXXV i n.; Z. Arzt, Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1865 i n.; S. Włodyka, Prawo..., Warszawa 1981, s. 111 i n.; M. Litwińska, Pojęcie..., PPH nr 5/1993, s. 7 i n.; J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 87 i n., 89 i n., s. 91 przyp. 97, s. 93; T. Kocowski, Działalność gospodarcza..., s. 32-33; tenże, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2003, s. 85 i n.; A. Sagan, Przedsiębiorstwa państwowe..., s. 26; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2006, s. 648 i n.; H. Pietrkowski, Kodeks postępowania..., Warszawa 2009, s. 671-672; Z. Radwański, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. XXIII; K. Piasecki, Wstęp do nauki..., s. 119 i n.; B. Gliniecki, Firma wprowadzająca..., s. 335-336; J. Ciszewski, Przedsiębiorcy..., Warszawa 2009, s. 45-46; T. Kocowski, Przedsiębiorcy..., Wrocław 2009, s. 92 i n.; B. Budka, M. Kuźnik, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 26 i n.; P. Selera, VAT a przekazanie..., s. 15; K. Leśkiewicz, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 258-259; E. Gniewek, Prawo rzeczowe..., s. 4-5 i 28-29; tenże, Przysługujące przedsiębiorcy..., s. 204 i n.; L. Siwik, Odpowiedzialność za zobowiązania..., Warszawa 2010, s. 260-261; B. Ziemanin, Umowa o przeniesienie..., s. 527 i 529; S. Gurgul, Jasne..., Mon.Praw. nr 9/2010, s. 497-498; M. Stoczkiewicz, Przedsiębiorstwo energetyczne..., s. 15; P. Błaszczyk, Konstrukcja..., Pr.Sp. nr 3/2010, s. 45; I. Gancarz, Pojęcie przedsiębiorstwa..., s. 95 i n.; T. Olkiewicz, Wybrane sprawy..., s. 15-16; Redakcja, Pojęcie prywatyzowanego..., s. 48 i n.; H. Pietrkowski, Kodeks postępowania..., Warszawa 2012, s. 775-776; M. Krakowiak [w:] Kodeks..., Warszawa 2013, s. 1222-1223; M. Kuźnik, Sukcesja nabywcy..., s. 67 i n.; W. J. Katner, Przedmioty..., Warszawa 2014, s. 170-171; U. Promińska, Przedsiębiorstwo..., Warszawa 2014, s. 61 i n.; A. Rostropowicz, Wolność przedsiębiorczości..., s. 11-12. O błędnym rozumieniu przedsiębiorstwa zob. J. P. Naworski, Przedsiębiorca i przedsiębiorstwo..., PPH nr 8/2015, s. 5-6.

Nie sposób jednak pominąć wymowy postanowienia zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., który przewiduje uprawnienie nabywcy, ale też wydaje się mieć wówczas, co zastanawiające, gdy nabywca z uprawnienia tego zechce skorzystać, charakter *ius cogens*.

Nie całkiem jestem przekonany o poprawności takiego rozwiązania, zwłaszcza że najistotniejszą zmianą, która następuje po nabyciu przedsiębiorstwa jest przecież to, że kto inny prowadzi w nim działalność gospodarczą. Dlatego wydaje się wątpliwej wartości argument o potrzebie ochrony innych uczestników obrotu gospodarczego, zwłaszcza iż w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. dopuszczono możliwość prowadzenia tego przedsiębiorstwa po jego nabyciu bez uzupełnienia dotychczasowej nazwy firmą lub nazwiskiem nabywcy. Uważam, że zasada swobody umów oraz oczywiste potrzeby gospodarcze powinny przesądzać o dopuszczalności takiej eksploatacji nabytej nazwy, o ile tylko umowa ze zbywcą inaczej nie stanowi i oczywiście w granicach zakreślonych prawem, w tym zakazującym nieuczciwej konkurencji. Słuszne wydają się te uwagi także w świetle argumentacji J. Szwejca, który już na następnej stronie dodaje, że nabywca „przedsiębiorstwa może oczywiście zmienić jego przedmiot działalności, ale wówczas nie powinien się posługiwać nazwą (oznaczeniem), pod którą było ono dotychczas prowadzone, chyba że nie będzie ona wprowadzać w błąd ani kolidować z firmami innych przedsiębiorstw [oczywiście chodzi o firmy przedsiębiorców – uw. P.Z.] funkcjonujących na tym samym rynku lub z oznaczeniami (nazwami) przedsiębiorstw należących do innych przedsiębiorców”<sup>1822</sup>.

Należy jeszcze ocenić reguły dotyczące rozważanego tu zagadnienia sięgając po wiekowe już poglądy odnoszące się do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod firmą zbywcy, iż warunkiem „prawa do dalszego używania firmy jest prowadzenie dalej tego samego przedsiębiorstwa [...]”<sup>1823</sup>, w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. mowa jest bowiem właśnie o przewidzianym tamże uprawnieniu jeżeli nabywca przedsiębiorstwa nadal prowadzi je, z czego jasno wynika, że jeśli prowadzone przez niego przedsiębiorstwo uległo takim przekształceniom np. wskutek zmiany przedmiotu działalności, że nie sposób uważać je za „choćby przedmiotem zbliżone”<sup>1824</sup> do nabytego przedsiębiorstwa, wolno byłoby

<sup>1822</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 215 (w wyd. z 2004 r., s. 403). Że kształtowanie nazwy przedsiębiorstwa, choć dowolne nie powinno naruszać prawa, w tym nie powinno wprowadzać pozostałych uczestników obrotu w błąd (por. art. 5 UoZNK) także wyr. SA w Poznaniu z 24 VI 1992 r., I ACr 204/92, Wok. nr 2/1993, s. 30 i n.; B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 211; wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, Mon.Praw. nr 17/2003, s. 700 i n.; J. Szwejc [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 69-70 (w wyd. z 2004 r., s. 283); A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 203; nadto R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 240, zob. także s. 238; A. Michalak, Ochrona zagranicznej..., s. 101; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 232; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 113 i n.

<sup>1823</sup> S. Wróblewski, Ustawa..., Kraków 1906, s. 41. Por. Wróblewski, Kh. Kom. z II, 1935, s. 161 oraz M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 71.

<sup>1824</sup> Tak S. Wróblewski, Ustawa..., Kraków 1906, s. 42.

kwestionować dopuszczalność dalszego prowadzenia go pod nazwą, pod którą było ono prowadzone przed zbyciem<sup>1825</sup>. Dodać należy, że i we współczesnej literaturze prawniczej za oczywisty uznawany jego pogląd, że zbycie nazwy przedsiębiorstwa uniemożliwia zbywcy wykorzystywanie tej nazwy do oznaczania swojego przedsiębiorstwa<sup>1826</sup> i to nawet wówczas, gdy zbyta nazwa jest tożsama z jego dalej zachowaną firmą. Wydaje się, że w takiej sytuacji nabywca nazwy przedsiębiorstwa, który musiał znać firmę zbywcy, nie będzie mógł kwestionować dalszego posługiwania się przez zbywcę jego firmą, o ile strony w umowie zbycia przedsiębiorstwa czy nazwy, nie ustaliły, że zbywca zmodyfikuje swą firmę albo zaprzestanie działalności jako przedsiębiorca.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nigdy przecież nabyte przedsiębiorstwo nie może być dokładnie tym samym, którym było ono przed jego zbyciem<sup>1827</sup>, choćby w zakresie aktywów i pasywów, rygorystyczne trzymanie się takiej interpretacji praktycznie wyłączałoby bowiem możliwość korzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c.

Konkludując: przyjęć należy, że uprawnienie do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą, o ile w treści czynności prawnej, w tym w testamencie, inaczej nie postanowiono, jest dopuszczalne tylko dotąd, dopóki można mówić o zasadniczej, istotnej tożsamości, choć oczywiście nie identyczności zbytego i nabytego przedsiębiorstwa<sup>1828</sup>.

Nie trudno dostrzec skomplikowaną materię tego zagadnienia, wykraczającą poza problematykę *stricto* prawa firmowego.

***V. Zagadnienie dopuszczalności modyfikowania i uzupełniania nabytej nazwy przedsiębiorstwa oraz wyłączenia uprawnienia do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą.*** Należy ponownie sięgnąć do wczesnego komentarza S. Wróblewskiego, gdzie odnosząc się do nabycia firmy<sup>1829</sup> zauważa on, że dodatek do takiej firmy „może tylko wskazywać następstwo; dalej sięgające modyfikacje stanowią dowód, że idzie już o nową firmę [...]”<sup>1830</sup>. Wydaje się, że gdyby chcieć to odnieść dzisiaj do nabytej nazwy przedsiębiorstwa, możliwość jej modyfikowania, w tym uzupełniania, winna być, tak jak to zresztą przewidziano w art.43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 *in fine* k.c., określona w treści czynności

---

<sup>1825</sup> Tak też w odniesieniu do firmy M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 71.

<sup>1826</sup> Por. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 211.

<sup>1827</sup> Por. np. M. Kurzynoga, Zachowanie tożsamości..., s. 328 i n.

<sup>1828</sup> Por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 427-428.

<sup>1829</sup> Można dodać, że w odróżnieniu od firmy nowo powstałego przedsiębiorcy, którą A. Całus nazywa firmą pierwotną, „firmę, którą nabywa się od innych osób [...]”, nazywa on firmą wtórną (Prawo cywilne..., s. 130).

<sup>1830</sup> Ustawa..., Kraków 1906, s. 42.

prawnej na podstawie której nazwa ta została nabyta<sup>1831</sup>. Gdy zaś takiej możliwości czynność ta nie przewiduje albo gdy nabycie nastąpiło wskutek dziedziczenia ustawowego, możliwość uzupełnienia nazwy powinna ograniczać się do zakresu określonego we wskazanym artykule.

Nie jest to jednak pogląd, którego poprawności jestem pewien, nie wykluczam bowiem wykładni dopuszczającej w sytuacji, gdy strony czynności prawnej albo spadkodawca inaczej nie postanowili, swobodę w kształtowaniu nazwy nabytego przedsiębiorstwa, jeśli oczywistym uprawnieniem jego nabywcy jest przede wszystkim prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod inną nazwą niż ta, pod którą prowadził ją zbywca.

I mimo, iż nie ulega wątpliwości dowolność posługiwania się nazwą przedsiębiorstwa<sup>1832</sup>, chcę jednak za B. Sołtysem powtórzyć<sup>1833</sup>, że choć korzystanie „z nabytej wraz z przedsiębiorstwem nazwy handlowej jest uprawnieniem nabywcy, nie zaś jego obowiązkiem”<sup>1834</sup>, to jednak strony mogą „w umowie nałożyć na nabywcę obowiązek używania nazwy, jak również używania jej w określony sposób”. Moim zdaniem może się w tym określeniu reguł używania nazwy przedsiębiorstwa przez nabywcę mieścić każde ograniczenie, o ile nie wykracza ono poza granice swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), w tym także zobowiązanie się do posługiwania tą nazwą na określonym rynku, czy tylko dotąd, dopóki przedmiot działalności przedsiębiorstwa nie zostanie zmieniony na tyle, że nie będzie tożsamy czy zbliżony do przedmiotu działalności przedsiębiorstwa zbywcy.

Zdaniem W. Popiołka z tego, że korzystanie „z dotychczasowej nazwy jest prawem nabywcy, a nie jego obowiązkiem” wynika, że może „on zatem zmienić nazwę przedsiębiorstwa”<sup>1835</sup>, z czym oczywiście należy się zgodzić pamiętając jednak, że umowa zbycia przedsiębiorstwa może zawierać zobowiązanie nabywcy do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, a także inne wymogi, np. zakaz modyfikowania nabytej nazwy.

W tym miejscu (na marginesie rozważań dotyczących obaw związanych z tożsamością firmy zbywcy i nazwy zbywanego przedsiębiorstwa) warto dodać, iż J. Szwaja zauważa, że poza możliwością zmiany nazwy zbywanego przedsiębiorstwa lub wyłączenia jej ze sprzedaży, można „wreszcie, w tejże umowie ustalić z nabywcą, że ten ostatni nie będzie posługiwał się dotychczasową nazwą (oznaczeniem) przedsiębiorstwa lub po pewnym (krótkim) czasie nada przedsiębiorstwu nową, inną nazwę, ewentualnie, że będzie prowadzić

---

<sup>1831</sup> To stara sugestia S. Wróblewskiego (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 167).

<sup>1832</sup> Zob. np. M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 149. Por. M. Jasiakiewicz, Zdolność likwidacyjna..., s. 25; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 305.

<sup>1833</sup> Nazwy handlowe..., s. 214.

<sup>1834</sup> Tak też J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 215 (w wyd. z 2004 r., s. 403).

<sup>1835</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236 (w wyd. z 2005 r., s. 175).

przedsiębiorstwo pod nazwą (oznaczeniem) na tyle zmienionym, ażeby wykluczało niebezpieczeństwo pomyłek”<sup>1836</sup>.

Pragnę też zatrzymać się przy odnoszącej się do regulacji zawartej *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. opinii E. Gniewka, którego zdaniem nie „można powątpiewać, że w intencji ustawodawcy służy to ochronie przed wprowadzeniem w błąd uczestników obrotu w zakresie identyfikacji przedsiębiorcy i jego produktów (usług), zwłaszcza gdy nazwa przedsiębiorstwa zawiera (co dozwolone) elementy zbieżne z firmą przedsiębiorcy, a zwłaszcza gdy w nazwie przedsiębiorstwa ujęto nazwisko przedsiębiorcy [...]”<sup>1837</sup>.

Nawiązując do tej wypowiedzi trzeba podkreślić, że zasadnicze pytanie wiąże się z tym, czy biorąc pod uwagę funkcję firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy rzeczywiście dozwolone jest wykorzystywanie jej do oznaczania przedsiębiorstwa, w szczególności wówczas, gdyby firma miała być z tą nazwą tożsama? Wydaje się to raczej niedopuszczalne, grozi bowiem konfuzją funkcji firmy i nazwy przedsiębiorstwa nawet w odniesieniu do tego samego przedsiębiorcy i właściciela przedsiębiorstwa. Tym bardziej takie zagrożenie powstaje wówczas, gdy firma zbywcy przedsiębiorstwa wchodzi w skład nazwy przedsiębiorstwa lub stanowi jego jedyny element, a po zbyciu miałaby być zachowana w nazwie nabytego przedsiębiorstwa. To wydaje się przemawiać za rozwiązaniem zapewne utrudniającym życie gospodarcze, aby jednak zbycie nazwy przedsiębiorstwa związane było z dostateczną zmianą firmy zbywcy, oczywiście poza sytuacją, gdy traci on status przedsiębiorcy<sup>1838</sup>.

Druga uwaga wiąże się z pozornie oczywistym przypuszczeniem co do *ratio legis* rozwiązania przyjętego *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. Można byłoby bez zastrzeżeń podzielić przytoczoną wypowiedź E. Gniewka, gdyby nie zawarte w tym przepisie sformułowanie dopuszczające nieumieszczanie w nazwie przedsiębiorstwa dodatku wskazującego firmę lub nazwisko nabywcy. Taka możliwość świadczy jednak niezbieżnie, że ustawodawca nie przecenia potrzeby ochrony innych uczestników rynku, którzy zresztą i tak, w zakresie

---

<sup>1836</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 208 (w wyd. z 2004 r., s. 397-398).

<sup>1837</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 103; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 106. Por. wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, Mon.Praw. nr 17/2003, s. 700 i n. Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 249; M. Załucki, Europejskie prawo..., s. 73. Za M. Habdas warto „jednak zaznaczyć, że jeżeli firma zawiera fakultatywny dodatek wskazujący na przedmiot, charakter lub tradycje prowadzonej działalności, to nie sposób zaprzeczyć, iż pośrednio będzie ona także identyfikowała przedsiębiorstwo” (Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 97). Nadto M. Kępiński, Ochrona oznaczeń..., s. 127-128, także s. 129; M. Kulikowska, Nowe uregulowanie..., s. 4; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Przesłanki wprowadzającego w błąd oznaczania przedsiębiorstwa przedstawiła szerzej (na gruncie przede wszystkim art. 5 UoZNK) J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 39-40.

<sup>1838</sup> Choć i wówczas warto byłoby rozważyć potrzebę umownego zobowiązania się przez nabywcę do zaniechania korzystania z firmy, jeśli bowiem przyjąć doniosłość elementów prawnoosobistych firmy, a jest to bez wątpienia konieczne zwłaszcza, gdy w firmie tej znajduje się nazwisko (por. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 209) lub pseudonim.



identyfikacji przede wszystkim przedsiębiorcy (nie przedsiębiorstwa, co bez wątpienia mniej ważne biorąc pod uwagę bezwzględny nakaz działania pod firmą, nie zaś pod nazwą przedsiębiorstwa) są chyba dostatecznie chronieni nakazem działania każdego przedsiębiorcy właśnie pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>1839</sup>, a więc nakazem dotyczącym, co oczywiste, także przedsiębiorcy będącego nabywcą przedsiębiorstwa prowadzonego pod dotychczasową nazwą, w tym i taką, która zawiera firmę lub nazwisko zbywcy.

Przeciwną jest natomiast wymowa obserwacji, iż możliwość przewidziana *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. wskazuje, że ustawodawca dostatecznie chroni interesy samych przedsiębiorców. Zarówno bowiem zbywcy przedsiębiorstwa (ze względu na jego cenę), jak i jego nabywcy (ze względu na walory dalszego posługiwania się dotychczasową niezmienną nazwą przedsiębiorstwa) może zależeć na tym, być może ze szkodą dla innych uczestników rynku, aby nazwa przedsiębiorstwa stwarzała wrażenie kontynuacji działalności prowadzonej w tym przedsiębiorstwie przez jego zbywcę. Można nawet przyjąć, że możliwość przewidziana *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. jest dowodem na nadrzędność troski o interesy zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa nad potrzebą uchronienia pozostałych uczestników rynku przed błędem co do osoby przedsiębiorcy prowadzącego nabyte przedsiębiorstwo.

Należy zwrócić uwagę, że w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. brak jest postanowienia analogicznego do zawartego w art. 43<sup>3</sup> k.c., czyli nakazującego posługiwanie się nazwą przedsiębiorstwa odróżniającą się dostatecznie od nazw innych przedsiębiorstw obecnych (prowadzących działalność) na tym samym rynku<sup>1840</sup> oraz zakazującego wprowadzanie nazwą

---

<sup>1839</sup> Jest to pierwszorzędny obowiązek przedsiębiorcy, choć z punktu widzenia normatywnego niemniej doniosły niż wskazywane przez J. Szwałę ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 207) postanowienia zawarte w art. 20 i 21 UoSDG oraz w art. 5 UoZNK (zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 69-70, w wyd. z 2004 r., s. 283). Nadto zob. C. Kosikowski, Czyny nieuczciwej..., s. 175; R. Sadlik, Ochrona oznaczeń..., s. 35 (na gruncie art. 5 UoZNK ochrona „oznaczeń przedsiębiorstw jest [...] niezależna od jakiegokolwiek ich zarejestrowania i powstaje od chwili faktycznego rozpoczęcia ich stosowania w obrocie”), zob. także s. 36 oraz s. 37 i n.; J. Marcinkowska, S. Stanisławska-Kloc, Ochrona oznaczeń..., s. 31-32; M. Modrzejewska, Normatywna koncepcja..., s. 599 i n. oraz 604-608 (zauważyć warto, że na s. 605-606 zawarta została krytyka przemieszenia pojęć przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa na gruncie UoZNK, w szczególności w jej art. 5, 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 i art. 11 ust. 3, natomiast na s. 607 i 608 autorka formułuje konkluzje odrzucające możliwość ochrony firmy na podstawie UoZNK); J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 35, w szczególności s. 36 i n.; A. Michalak [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 166 i n., w szczególności s. 173 i n., a także T. M. Knypl, Zwalczanie nieuczciwej..., s. 110 i n. Przywołam jeszcze tutaj tezę wyr. SN z 17 VI 2004 r., V CK 550/03, OSwSG poz. 2/2005: „Oznaczenia podmiotów i ich przedsiębiorstw w sposób zbliżony lub podobny, mogące wprowadzić w błąd co do tego, jakie funkcjonalne połączenia mogą wiązać podmioty działające na rynku, mieszczą się w hipotezie art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...]”.

<sup>1840</sup> O tym, że nie ma obowiązku oznaczania przedsiębiorstwa nazwą zob. M. Spyra, Klauzule dotyczące..., s. 14, na następnej stronie, że można poprzestać na oznaczeniu go „jako przedsiębiorstwo określonej spółki jawnej”. Zob. także Z. Arzt, Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1874; N. Górski, Pojęcie przedsiębiorstwa..., s. 71-71 i 74; Z. Radwański, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. XXII; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2009, s. 209; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 91 i n.; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 284 i n.; A. Michalak [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 166 i n., w szczególności s. 177 i n.; także S. Gurgul, Jasne..., Mon.Praw. nr 4/2010, s. 198; nadto K. Bandarzewski,

przedsiębiorstwa w błąd<sup>1841</sup>. Oczywiście jest też to, że odpowiednie zakazy dotyczące posługiwania się nazwą przedsiębiorstwa wynikają przede wszystkim z UoZNK, można się ich doszukiwać w rzadkich przypadkach nawet w PA (gdy nazwa przedsiębiorstwa spełniałaby wymogi cudzego utworu, o jakim mowa w jego art. 1 ust. 1, 2 i 3).

W odniesieniu do kwestii najdonioślejszych najwygodniej byłoby jednak uznać analogiczne obowiązywanie i tu odpowiednich reguł prawa firmowego<sup>1842</sup>, uwzględniając nie tylko tożsamą *ratio legis* jego unormowań, ale także to, że regulacja dotycząca prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą umieszczona została właśnie wśród unormowań ogólnego prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym.

Małgorzata Modrzejewska nawiązując do postanowienia zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. nakazującego, o ile strony nie postanowiły inaczej, umieszczenie w nazwie nabytego przedsiębiorstwa dodatku wskazującego na firmę lub nazwisko nabywcy, zauważyła, że także nabywca „będący osobą fizyczną, mający przymiot przedsiębiorcy, będzie posługiwał się firmą”, co skłoniło ją do postawienia dwóch pytań: „Czy wobec tego chodzi o nabywcę, który nie jest przedsiębiorcą? A jeśli nawet odpowiedź będzie pozytywna, to dlaczego może nim być tylko osoba fizyczna?”<sup>1843</sup>

Wydaje mi się, że oczywiście dopuszczalna jest taka interpretacja tego przepisu, z której wynika w odniesieniu do nabywcy przedsiębiorstwa będącego osobą fizyczną, że dodatkiem do nazwy nabytego przedsiębiorstwa może być zarówno jego firma, jak i jego nazwisko. Przepis ten jednoznacznie przesądza też, że nabywca przedsiębiorstwa jest przedsiębiorcą, gdyż uprawnienie, o którym mowa w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., dotyczy tylko tego nabywcy,

---

Komercjalizacja przedsiębiorstw..., s. 223-224, również s. 222; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy o obrocie..., Warszawa 2006, s. 656; S. Gurgul, Prowadzenie, dzierżawa..., s. 23.

<sup>1841</sup> O tym, że oznaczenie przedsiębiorstwa nie powinno „wprowadzać w błąd co do związku z przedsiębiorcą (spółką), rodzaju prowadzonej działalności, osób związanych z przedsiębiorstwem, kraju pochodzenia itp. (por. art. 5 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...])” zob. M. Spyra, Klauzule dotyczące..., s. 15. Zob. także E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 98 i n., nadto s. 101.

<sup>1842</sup> O praktycznej doniosłości niewprowadzania nazwą przedsiębiorstwa w błąd świadczy niekiedy orzecznictwo sądowe; warto wskazać jeden z nieopublikowanych wyroków przywołanych przez J. Szwałę: „także w razie gdy nazwa przedsiębiorstwa ma zawierać informację o specjalistycznej jego działalności, musi ona zostać wysłowiona w sposób zabezpieczający przed wprowadzaniem klientów w błąd, co do tożsamości przedsiębiorstwa z innym, które nazwę swą ustaliło wcześniej (wyr. SN z 22.8.1997 r., III CKN 139/97 [...])” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 254). Autorten przywołuje również ustalenia zawarte w wyr. SA w Poznaniu z 24 VI 1992 r. (I ACr 204/92, Wok. nr 2/1993) wskazując, że oznaczenie „przedsiębiorstwa nie może być takie, by wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innym przedsiębiorstwem konkurencyjnym gdziekolwiek by się ono znajdowało” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 254-255, w wyd. z 2004 r., s. 429), do którego to orzeczenia nawiązę w dalszych rozważaniach.

<sup>1843</sup> Nowa koncepcja..., s. 125-126. Nadto co do pojęcia przedsiębiorcy zob. wyr. NSA z 19 V 2005 r., I FSK 1656/04, Rej. nr 2/2011, s. 162 oraz R. Pastuszko, Głosa..., s. 173, gdzie stwierdzenie, że notariusz nie jest przedsiębiorcą, ale „prowadzi zarobkową działalność usługową, polegającą na podejmowaniu czynności notarialnych [...]”; W. Boć, Wokół statusu..., s. 9 i n.; uzasad. wyr. WSA we Wrocławiu z 8 VII 2009 r., III SA/Wr 53/09, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/265D7D6457>; por. uchw. SN z 21 I 2011 r., III CZP 125/10, Biul. SN nr 2/2011, s. 7.

który po nabyciu przedsiębiorstwa prowadzi je. Dlatego przepis ten nie stanowi podstawy do zachowania nazwy przedsiębiorstwa (zaś art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. nie odnosi nakazu uzupełnienia nazwy przedsiębiorstwa nazwiskiem nabywcy) przez takiego nabywcę, który nie jest przedsiębiorcą.

Inna sprawa, że czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo, w tym przede wszystkim umowa jego sprzedaży, także na rzecz nabywcy niebędącego przedsiębiorcą, co do zasady obejmuje nazwę przedsiębiorstwa (art. 55<sup>2</sup> k.c.). Strony takiej umowy mogą też dowolnie kształtować reguły modyfikacji nabywanej nazwy, w tym uzupełniania jej nazwiskiem nabywcy, choćby nie był on przedsiębiorcą. Dotyczy to odpowiednio nabywcy przedsiębiorstwa, który nie jest osobą fizyczną. Z tego wynika, że reżim korzystania z nazwy nabytego przedsiębiorstwa przez nabywcę, które nadal je prowadzi, określony w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., nie wyłącza nabycia i przyjęcia takiego samego lub odmiennego (co zresztą przewidziano także *in fine* art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c.) reżimu nabycia tej nazwy przez nabywcę, który nabytego przedsiębiorstwa nie będzie prowadził<sup>1844</sup>.

Z przytoczonych regulacji wynika więc, że nabywca przedsiębiorstwa nabywa z reguły również jego nazwę, z tego zaś wynika oczywisty wniosek, że prowadząc nadal to przedsiębiorstwo<sup>1845</sup> może nazwy tej używać<sup>1846</sup>.

Nie było też potrzeby deklarowania w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., iż nabywca przedsiębiorstwa może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą, gdyż to samo wynika z art. 55<sup>2</sup> k.c., nie sposób przecież przypuścić, że strona czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, która nabyła również nazwę tego przedsiębiorstwa, nie może jej używać, w

<sup>1844</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 232.

<sup>1845</sup> Por. np. J. Szwała, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 195.

<sup>1846</sup> Jest to pogląd, który kontrowersji nie budzi, wystarczy dla przykładu przytoczyć komentarz M. Wyrwińskiego, w którym stwierdza, że literalne „brzmienie przepisu prowadzi do wniosku, że nabywcy przedsiębiorstwa przysługuje z mocy prawa uprawnienie do posługiwania się nazwą nabywanego przedsiębiorstwa. Sformułowanie dotyczące ewentualnego innego postanowienia stron odnosi się wyłącznie do zamieszczenia w nazwie przedsiębiorstwa firmy lub nazwiska nabywcy. Zbywca nie może zatem sprzeciwić się używaniu nazwy przedsiębiorstwa przez nabywcę” (Komentarz do niektórych...), choć ten ostatni pogląd nie uwzględnia tego, że nazwa przedsiębiorstwa może być wyłączona z treści czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, co m.in. przewiduje art. 55<sup>2</sup> k.c. Por. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom., 1993, s. 59. Odnosząc się do projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego M. Wilejczyk zauważa, że „projekt powtarza błąd zawarty w obowiązującej obecnie regulacji, a polegający na tym, że przepis nakazujący nabywcy przedsiębiorstwa uzupełnienie nazwy przedsiębiorstwa własnym nazwiskiem albo firmą ma charakter względnie obowiązujący (art. 72 § 3 projektu)”, co może „być przyczyną poważnych konfuzji w obrocie wynikających z tego, że jeśli strony postanowią w umowie odmiennie od powyższego wskazania, to nabywca będzie prowadził przedsiębiorstwo pod oznaczeniem dokładnie pokrywającym się z firmą zbywcy. I choć będą to oznaczenia różnorodnej w tym sensie, że w pierwszym przypadku będzie to nazwa przedsiębiorstwa, a w drugim firma przedsiębiorcy, to jednak w świetle [...] płynności granic pomiędzy funkcjami pełnionymi przez poszczególne oznaczenia odróżniające stosowane przez przedsiębiorców należy dojść do wniosku o niepoprawności takiego rozwiązania” (Przemiany polskiego..., s. 421-422).

szczególności, że nie może nadal prowadzić tego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą.

Artykuł 43<sup>8</sup> § 3 k.c. wydaje się być jednak sugerowanym przeze mnie *superfluum* ustawowym tylko w części. Przewiduje on w zd. 1, iż „nabywca przedsiębiorstwa może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą”, gdy z art. 55<sup>2</sup> k.c. wynika, że wolą stron czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo można z treści tej czynności wyłączyć m.in. jego nazwę. Przewiduje on również, że takie wykluczenie może nastąpić na podstawie przepisów szczególnych. Natomiast art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. nie przewiduje ewentualności, że nabywca przedsiębiorstwa, który zamierza je dalej prowadzić, nie będzie mógł posługiwać się dotychczasową nazwą przedsiębiorstwa ze względu na treść czynności prawnej mającej za przedmiot to przedsiębiorstwo albo z powodu zakazu wynikającego z przepisów szczególnych.

Gdyby więc chcieć pogodzić unormowanie zawarte w art. 55<sup>2</sup> k.c., gdzie przewidziano m.in. dopuszczalność wyłączenia z treści czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo jego nazwy albo – jak dotąd – chyba tylko możliwość takiego wyłączenia *ex lege*, z postanowieniem zawartym w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 *in fine* k.c., w którym ustawodawca przewidział możliwość dokonania odmiennych ustaleń przez strony czynności prawnej mającej za przedmiot nabycie przedsiębiorstwa, to trzeba zwrócić uwagę, że te ustalenia nie odnoszą się do prawa nabywcy przedsiębiorstwa do jego prowadzenia pod dotychczasową nazwą, ale tylko do tego, czy nabywca może nie umieścić w nazwie nabytego i dalej prowadzonego przedsiębiorstwa dodatku wskazującego firmę lub nazwisko nabywcy.

Wynika z tego, że art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. przewiduje prawo nabywcy przedsiębiorstwa do jego dalszego prowadzenia pod dotychczasową nazwą bez możliwości odmiennych ustaleń stron czynności prawnej mającej za przedmiot nabycie tego przedsiębiorstwa, jak również bez odwołania się do ewentualnych odmiennych uregulowań zawartych w przepisach szczególnych.

Konkluzja tych obserwacji jest doniosła: postanowienia zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1, art. 55<sup>1</sup> pkt 1<sup>1847</sup> i art. 55<sup>2</sup> *in fine* k.c. są ze sobą sprzeczne, bowiem w pierwszym z nich nie

---

<sup>1847</sup> W projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego znajduje się przepis będący odpowiednikiem obecnego art. 55<sup>1</sup> k.c. Zawarty został w art. 76 § 1, zgodnie z którym przedsiębiorstwo „jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej i związanych nimi zobowiązań” oraz w kolejnym paragrafie 2, który w interesującym mnie zakresie, mimo nieco odmiennego sformułowania początku zdania, powtarza dosłownie sformułowanie zawarte w art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. („Przedsiębiorstwo obejmuje w szczególności: 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa) [...]” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 79). Należy też przypomnieć, że art. 76 § 2 pkt 11 projektu wśród składników przedsiębiorstwa w szczególności, choć na ostatnim miejscu, wymienia renomę. Gdy się uwzględni, że renomę jest też kategorią związaną z przedsiębiorcą,

przewidziano możliwości wyłączenia prawa do posługiwania się dotychczasową nazwą przedsiębiorstwa przez jego nabywcę, nie przewidziano również tego, że wyłączenie takie może wynikać z przepisów szczególnych, a ostatni z powołanych przepisów obie takie możliwości wyraźnie przewiduje. Oczywista jest więc antynomia unormowań zawartych w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 i art. 55<sup>2</sup> *in fine* k.c.<sup>1848</sup>

Nie wydaje się też, aby uzasadnienia wymagała opinia, iż restrykcyjna regulacja zawarta w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia, przede wszystkim dlatego, że bez powodu ogranicza zasadę swobody umów. Oczywiście jest więc, iż poprawne unormowanie mieści się w art. 55<sup>2</sup> *in fine* k.c. Z tego może płynąć sugestia *de lege ferenda*, aby nadać następujące brzmienie art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c.: „Kto nabywa przedsiębiorstwo, może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych”. Inna sprawa, że uwzględniając art. 55<sup>1</sup> pkt 1 i art. 55<sup>2</sup> k.c. potrzeba takiego unormowania jest w ogóle mocno wątpliwa, co najwyżej uzasadniona potrzebą unormowania zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c.

Artykuł 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. wymaga modyfikacji także z innego powodu. Bo choć z reguły nabywca przedsiębiorstwa nosi się z zamiarem jego dalszego prowadzenia, to przecież nie sposób wykluczyć, prawo zaś tego nie zabrania, że motywem nabycia przedsiębiorstwa będzie jego zamierzona likwidacja, np. ze względów konkurencyjnych. W takiej sytuacji wyłączenie wola stron umowy możliwości posługiwania się przez nabywcę przedsiębiorstwa jego dotychczasową nazwą może być jednym z *accidentalia negotii* mającym istotne znaczenie ze względu na motywy transakcji i być może doniosły niekiedy wpływ na cenę nabywanego przedsiębiorstwa. Gdyby w takiej sytuacji poprzestać na formule przyjętej w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., który przewiduje że nabywca przedsiębiorstwa może je (zawsze) prowadzić pod dotychczasową nazwą, to choć przepis ten wykluczałby posługiwanie się przez nabywcę przedsiębiorstwa jego dotychczasową nazwą wówczas, gdyby nabytego przedsiębiorstwa dalej nie prowadził, lecz przecież mógłby ten przepis sugerować stronom przyszłej umowy, iż nabywca zawsze może, o ile tylko zechce, nie dotrzymać umownego oświadczenia o nabyciu przedsiębiorstwa w celu likwidacji i prowadzić je nadal pod dotychczasową nazwą. Artykuł

---

a jej doniosłym nośnikiem jest, poza nazwą przedsiębiorstwa, przede wszystkim firma przedsiębiorcy, rodzi się niemało pytań o bardzo trudną (można mieć wątpliwości, czy możliwą do dokonania) delimitację renomy jako składnika przedsiębiorstwa i ucieleśnionej w jego nazwie od renomy jako wartości związanej z przedsiębiorcą i ucieleśnionej w znacznym stopniu w jego firmie. Zob. także B. Ziemiński, Jaki powinien być..., s. C7; M. Wilejczyk, Przemiany polskiego..., s. 422; nadto M. Tenenbaum-Kulig, Problematyka wartości..., s. 182 i n.

<sup>1848</sup> Mimo jednoznacznej formuły zawartej w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., M. Jasiakiewicz nie widzi tu sprzeczności z unormowaniem zawartym w art. 55<sup>2</sup> k.c., chyba nawet nie uważa tego unormowania za wadliwe. Dodaje bowiem tylko, że „jakkolwiek ustawodawca nie poczynał stosownego zastrzeżenia w treści art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., niemniej jednak jego stosowanie powinno uwzględniać przepis art. 55<sup>2</sup> k.c., zezwalający m.in. na takie wyłączenie” (Zdolność likwidacyjna..., s. 24).

43<sup>8</sup> § 3 k.c. nie przewiduje bowiem odmiennych ustaleń stron co do możliwości prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa przez jego nabywcę pod dotychczasową nazwą, choć przewiduje możliwość odmiennych ustaleń dotyczących obowiązku uzupełnienia tej nazwy firmą lub nazwiskiem nabywcy. Brak możliwości wyłączenia wola stron konsekwencji przewidzianych w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. może więc okazać się *in casu* zagrożeniem zarówno dla interesów majątkowych zbywcy, jak również być niekiedy niekorzystny dla interesów nabywcy przedsiębiorstwa.

Kończąc te rozważania widzę powód, aby przytoczyć jeszcze obserwacje A. Wypiórkiewiczza, zdaniem którego uregulowanie „przyjęte w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. opowiada się za zasadą ciągłości firmy, pozostawiając stronom umowy zbycia przedsiębiorstwa postanowienie co do uzupełnienia firmy dodatkem oznaczającym nabywcę. U podstawy tej dyspozycyjności pozostaje założenie, że w razie zbycia przedsiębiorstwa może prowadzić przedsiębiorstwo pod dotychczasową nazwą”<sup>1849</sup>. Oczywiście nie chodzi tu o zasadę ciągłości firmy<sup>1850</sup>, ale ciągłości nazwy przedsiębiorstwa<sup>1851</sup> oraz o uzupełnienie dodatkem wskazującym nabywcę takiej nazwy, nie firmy zbywcy.

***VI. Kwestia tożsamości firmy zbywcy i nazwy nabytego przedsiębiorstwa.*** Zanim przejdę do szczegółowej kwestii wskazanej w tytule tej części rozdziału VIII przypomnę, że w kilku miejscach rozprawy podnosiłem prawne i praktyczne konsekwencje podobieństwa, a w wyjątkowych sytuacjach (w odniesieniu do przedsiębiorców indywidualnych) możliwej tożsamości nazwy przedsiębiorstwa z firmą przedsiębiorcy, który jest właścicielem tego

---

<sup>1849</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 109. Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 197 i s. 198, gdzie dodaje, że zasada „kontynuacji (ciągłości) gra obecnie pewną rolę również w stosunku do oznaczeń (nazw) przedsiębiorstw (w znaczeniu przedmiotowym)”, na s. 206 zauważa zaś, że podobnie „jak art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 KC dają pierwszeństwo zasadzie ciągłości firmy, tak § 3 tego artykułu wyraża zasadę kontynuowania posługiwania się nazwą (oznaczeniem) przedsiębiorstwa (w znaczeniu przedmiotowym)” (w wyd. z 2004 r., s. 388 i s. 395). Nadto J. Widło, *Przedsiębiorstwo w świetle...*, s. 12, także s. 11; M. Litwińska-Werner, *Pojęcie...*, Warszawa 2008, s. 61; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 217 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 93-94; A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2009, s. 73; A. K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo cywilne...*, s. 61; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 616. Zob. także wyr. SA w Katowicach z 8 IV 2014 r., V ACa 825/13, LEX nr 1458909.

<sup>1850</sup> Por. np. A. Rataj, *Firma spółki...*, s. 75; D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2007, s. 153 i n.

<sup>1851</sup> „Podobnie jak do firmy, również do nazwy przedsiębiorstwa odnosi się zasada ciągłości. Stosownie bowiem do art. 43<sup>8</sup> § 3 KC, nabywca przedsiębiorstwa może prowadzić [...] je „pod dotychczasową nazwą, w której – jeśli umowa nie stanowi inaczej – powinien umieścić swoją firmę lub nazwę” (J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 874). Zob. nadto, lecz w odniesieniu do firmy, A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 93-94; także zob. E. Klat-Górska, L. Klat-Wertelecka, *Oznaczenie stron...*, s. 57. Por. R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 107.

przedsiębiorstwa<sup>1852</sup>. Za ważną uważam też oczywiste stwierdzenie, iż jest to możliwe „z tą tylko różnicą, że firma osoby prawnej musi zawierać określenie jej formy prawnej”<sup>1853</sup>.

Argumentację przeciw rygorystycznej próbie oddzielania firmy od oznaczeń przedsiębiorstwa przedstawia J. Chlebny<sup>1854</sup> wskazując, że z definicji kodeksowej przedsiębiorcy wynika, że nie można „oddzielać przedsiębiorcy od prowadzonej przez niego działalności”, że trafniejsze „było dualistyczne ujęcie firmy przewidziane w kodeksie handlowym”, że z unormowań zawartych w art. 43<sup>4</sup> i 43<sup>5</sup> § 2 k.c. wynika, iż firma może zawierać określenia m.in. wskazujące na przedmiot oraz miejsce prowadzenia działalności, czyli oznaczenia, które „niewątpliwie odwołują się do prowadzonego przedsiębiorstwa, a tym samym stanowią formę jego indywidualizacji”<sup>1855</sup>.

Zwraca też uwagę, że nawet „w przypadku posługiwania się firmą różnie brzmiącą od nazwy, nie można wykluczyć oddziaływania firmy na identyfikację przedsiębiorstwa. Widać to wyraźnie zarówno w przypadku zbycia przedsiębiorstwa identyfikowanego nazwą, jak i cesji wolnej oznaczenia przedsiębiorstwa, a więc zbycia samej nazwy [...]. Wydaje się, że taką zależność dostrzega sam ustawodawca. Z art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. wynika wymóg umieszczenia dodatku wskazującego na firmę lub nazwisko nabywcy przedsiębiorstwa przy dotychczasowej nazwie nabytego przedsiębiorstwa (chyba ze strony postanowiły inaczej). Potwierdza to tezę o oddziaływaniu firmy na identyfikację przedsiębiorstwa. Niemniej rozwiązanie takie świadczy o braku konsekwencji ustawodawcy w rozdzieleniu firmy od nazwy, gdyż w istocie prowokuje przemieszczenie firmy z nazwą. Poza tym, skoro nazwa,

---

<sup>1852</sup> „Jest oczywiście możliwe, że przedsiębiorca będzie używał firmy jako swego oznaczenia i jako oznaczenia swego przedsiębiorstwa. Pełni ono wówczas dwie funkcje, wyróżniając zarówno sam podmiot (przedsiębiorcę), jak i przedmiot jego praw (przedsiębiorstwo)” (A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 162; por. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 40). Wbrew pozorom, które stwarza początek stwierdzenia, iż „na oznaczenie przedsiębiorstwa można [...] używać tylko charakterystycznego elementu firmy, jej skrótu, oznaczenia telegraficznego czy też jakiegokolwiek innego oznaczenia [...]” W. Popiołek dopuszcza tożsamość firmy przedsiębiorcy z nazwą jego przedsiębiorstwa ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 219). Por. M. Kępiński, *Glosa, OSP poz. 3/1999*, s. 8; M. Kępiński, *Ochrona oznaczeń...*, s. 127-128; M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 150-151; J. Sitko, *Dualizm oznaczeń...*, s. 21 i n.; B. Budka, M. Kuźnik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 28-29; nadto J. Żmuda, *Umowa spółki...*, s. 17. O częstej tożsamości firmy z nazwą przedsiębiorstwa prowadzonego przez przedsiębiorcę działającego pod tą firmą pisze I. Bałos, *Oznaczenia przedsiębiorców...*, s. 1357. O tym, że nazwa przedsiębiorstwa prowadzonego przez wspólników spółki cywilnej może być tożsama z firmą jednego ze wspólników zob. A. Powalowski, *Przedsiębiorca-osoba fizyczna...*, s. 223. Zob. także N. Górską, *Pojęcie przedsiębiorstwa...*, s. 74; D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2007, s. 144-145; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 874; M. Litwińska-Werner, *Przedsiębiorstwo [w:] System...*, s. 722-723; S. Gurgul, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 188; tenże, *Jasne...*, *Mon.Praw. nr 4/2010*, s. 198. Nadto U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 417-418 i 427.

<sup>1853</sup> M. Modrzejewska, *Normatywna koncepcja...*, s. 601.

<sup>1854</sup> *Użycie firmy...*, s. 37, zob. także s. 38 i n.

<sup>1855</sup> Zob. nadto wyr. TSUE z 16 X 2014 r. w sprawie C-605/12 *Welmory sp. z o.o. przeciwko Dyrektorowi Izby Skarbowej w Gdańsku*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1430393930378&uri=CELEX:62012CA0605> oraz J. Ryś-Bednarczyk, *Zaplecze personalne...*, s. 6 i n.

podobnie jak np. znak towarowy, jest samodzielnym dobrem zbywalnym, będącym składnikiem przedsiębiorstwa, to czy rzeczywiście uzasadnione jest nakazanie umieszczenia firmy przy nazwie? Celem regulacji było zapewne zagwarantowanie informacji uczestnikom obrotu o zmianie właściciela przedsiębiorstwa. Skoro jednak tak, to czemu ostatecznie ustawodawca pozostawił stronom decyzję czy przy nazwie zbytego przedsiębiorstwa będzie dodatek w postaci firmy czy nie?<sup>1856</sup> Podzielał te zastrzeżenia<sup>1857</sup>.

W innych rozdziałach wspominałem również o tym, że zagadnienie możliwej tożsamości firmy i nazwy przedsiębiorstwa<sup>1858</sup>, w szczególności płynących stąd konsekwencji, wywołało zainteresowanie już przed uchwaleniem prawa firmowego, w trakcie procesu legislacyjnego i rzecz oczywista potem. Odnosząc się jeszcze do projektu reformy prawa firmowego, a w nim do zakazu zbycia firmy i dopuszczalności zbycia nazwy przedsiębiorstwa, B. Sołtys stwierdzał, że postanowienia te „mogą [...] budzić wątpliwości, ponieważ z jednej strony uniemożliwiają zbycie firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy, z drugiej zaś strony pozostawiają dopuszczalność zbycia firmy jako oznaczenia przedsiębiorstwa. Rozwiązanie takie prowadzi do rozejścia się odniesień pojęciowych firmy i dlatego nie powinno być akceptowane. Poza tym jeśli chodzi o kwestię zbycia firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy, postanowienia projektu są niekonsekwentne, pozostawiają bowiem w mocy art. 113 prawa upadłościowego, który zezwala na egzekucyjną sprzedaż przedsiębiorstwa wraz z firmą, a także szereg innych przepisów szczególnych przewidujących zbycie firmy (zob. np. art. 160 p.w.p.)”<sup>1859</sup>.

---

<sup>1856</sup> J. Chlebny, *Użycie firmy...*, s. 37 oraz tamże przyp. 23.

<sup>1857</sup> Autorka ta dodaje jeszcze, że gdy przedsiębiorca umieszcza firmę nad lokalem albo wykorzystuje ją w reklamie, firma spełnia także funkcję nazwy przedsiębiorstwa (*Użycie firmy...*, s. 38; nadto zob. R. Walczak, *Prawne aspekty...*, s. 172 i n.).

<sup>1858</sup> Zob. także uzasad. wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 70; por. M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 141 oraz tenże, *Firma...*, *Zakamycze 2006*, s. 165; Z. Radwański, *Prawo...*, Warszawa 2005, s. 212; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2006, s. 302.

<sup>1859</sup> *Nazwy handlowe...*, s. 214, zob. także s. 205. Zgodnie ze wskazanym art. 160 PWP osoba, „która prowadząc lokalną działalność gospodarczą w niewielkim rozmiarze, używała w dobrej wierze oznaczenia zarejestrowanego następnie jako znak towarowy na rzecz innej osoby, ma prawo nadal bezpłatnie używać tego oznaczenia w nie większym niż dotychczas zakresie” (ust. 1), zaś określone w tym ustępie prawo „podlega na wniosek zainteresowanego wpisowi do rejestru znaków towarowych” i „może zostać przeniesione na inną osobę tylko łącznie z przedsiębiorstwem” (ust. 2). W świetle ust. 2 zd. 1 art. 160 PWP chodzi tu jednak nie o oznaczenia przedsiębiorstwa, ale o (wcześniej) niezarejestrowany (por. np. w szczególności tezę 2 wyr. WSA w Białymstoku z 30 X 2007 r., I SA/Bk 401/07, OSwSG poz. 94/2008) i używany w dobrej wierze znak towarowy, za czym przemawia to, iż prawo, o którym mowa w ust. 1, może być wpisane do rejestru znaków towarowych, choć postanowienie zawarte w tym właśnie ustępie mogłoby wskazywać także na nazwę przedsiębiorstwa (czy, jak o tym wspominał w cytowanej wypowiedzi B. Sołtys, o firmę, tyle że dzisiaj zbycie firmy, nawet z przedsiębiorstwem, nie jest możliwe). Inna sprawa, że wspomniane oznaczenie niekorzystającego wcześniej z ochrony znaku towarowego używanego w dobrej wierze mogło być używane także jako nazwa przedsiębiorstwa. Zob. nadto H. Pietrkowski, *Kodeks postępowania...*, Warszawa 2009, s. 671 i n.; M. Odrowska, *Przebieg egzekucji...*, s. 25 i n. O nazwie przedsiębiorstwa będącej znakiem towarowym właściciela przedsiębiorstwa zob. także M. Piłaszewicz, *Amortyzacja znaku...*, s. 69, zob. także s. 70. Nadto R. Adamus, *Przedsiębiorstwo*



Widzę powody, aby także tu przytoczyć konkluzję stanowczej krytyki przeprowadzonej przez J. Sitko, która również jeszcze przed wejściem w życie zreformowanego prawa firmowego stwierdzała, że „koncepcja przeprowadzenia wyraźnej linii demarkacyjnej pomiędzy [...]” firmą oraz nazwą przedsiębiorstwa „jest zabiegiem prezentującym się klarownie przede wszystkim w teorii”, gdyż „tylko w przypadku odrębnego nazewnictwa podmiotu prawa i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (przedsiębiorstwa) jest szansa na sprawne funkcjonowanie nowej idei ustawowej dychotomii oznaczeń przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, biorąc pod uwagę fakt, iż tylko nazwa przedsiębiorstwa, a nie firma, może być przedmiotem umowy zbycia obejmującej całe przedsiębiorstwo. W przypadku tożsamości oznaczeń (obecnie najczęściej występującym) trudno byłoby pogodzić przedstawione rozbieżności”<sup>1860</sup>.

Zwracając uwagę na identyczność firmy i nazwy przedsiębiorstwa J. Widło dodaje, nawiązując później do art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., że aby „nie doszło do niezamierzonego ograniczenia zbywalności nazwy ucieleśniającej renomę przedsiębiorstwa ustawodawca dopuszcza zbycie nazwy, która jest zbieżna z firmą”<sup>1861</sup>. I choć nie można wykluczyć także takiego motywu, to przede wszystkim to, że zawarty w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. nakaz, o ile strony nie umówiły się inaczej, dodawania do nazwy nabytego przedsiębiorstwa firmy lub nazwiska nabywcy, dotyczy każdej nazwy nabytego przedsiębiorstwa, a więc także takiej, która nie jest identyczna z firmą zbywcy, czyni wyjaśnienie J. Widły wątpliwym.

Zdaniem M. Wilejczyk możliwość prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą „wchodzić może w rachubę tylko wtedy, gdy zbywca zadbał wcześniej o zróżnicowanie brzmienia: z jednej strony swojej firmy, której zbyć nie może, a z drugiej strony, owej właśnie nazwy przedsiębiorstwa, którą chciałby teraz przekazać nabywcy. O zróżnicowanie takie będzie chyba jednak trudno, ponieważ praktyka obrotu jest z pewnością przywiązana do dotychczasowej i ugruntowanej tradycją tożsamości brzmienia oznaczenia przedsiębiorcy oraz oznaczenia przedsiębiorstwa, których rozdzielanie wydaje się zabiegiem wymuszonym przez ustawodawcę i dlatego sztucznym”<sup>1862</sup>.

Autorka ta wydaje się jednak nie doceniać rozwiązania, o którym zresztą wspomina, przewidzianego w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym nabywca powinien, „chyba że strony

---

upadłego..., s. 206-207, tamże, na s. 31 niewłaściwe posłużenie się wyrazem „firma” („W piśmiennictwie wskazuje się np., że syndyknie jest upoważniony do dokonywania zmian w treści firmy przedsiębiorstwa”). O innym „ograniczeniu prawa do używania firmy [...]” w dawnych przepisach dotyczących postępowania upadłościowego zob. S. Gurgul, *Wprowadzenie...*, s. XV; tenże, *Wprowadzenie...*, s. XXI.

<sup>1860</sup> Firma w świetle..., s. 27, tamże szersza argumentacja. Zob. także M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 189.

<sup>1861</sup> *Przedsiębiorstwo w świetle...*, s. 12.

<sup>1862</sup> *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 34.

postanowiły inaczej”, umieścić w nazwie nabytego przedsiębiorstwa „dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy [...]”<sup>1863</sup>. W takiej sytuacji, w przypadku tożsamości firmy i nazwy przedsiębiorstwa zbywcy nie jest oczywiste, czy należałoby mówić o naruszeniu zakazu zbycia firmy, nie tylko dlatego, że nazwa przedsiębiorstwa nabywcy nie byłaby tożsama z firmą zbywcy, ale przede wszystkim dlatego, że nabywca, niezależnie od posługiwania się nazwą nabytego przedsiębiorstwa i tak zawsze musiałby działać pod własną firmą. To ostatnie stwierdzenie pozwalałoby na odparcie owego zarzutu nawet wówczas, gdyby strony umowy sprzedaży przedsiębiorstwa ustaliły, że do jego nazwy nabywca nie dodaje swojej firmy ani swego nazwiska.

Inna sprawa, że jak słusznie zauważa M. Wilejczyk nie jest wykluczone, że nabywca przedsiębiorstwa, «niezależnie od wynikającej z art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. możliwości używania dotychczasowego oznaczenia przedsiębiorstwa, uzyska od zbywcy, [...] na podstawie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., upoważnienie do gospodarczego wykorzystywania jego firmy, bo przecież nie wszystkie te przypadki będzie można z góry uznać za „wprowadzające w błąd” i z tego powodu w ramach tego przepisu niedozwolone»<sup>1864</sup>. W istocie prowadzi to do stwierdzenia, że praktyczny walor zakazu przewidzianego w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. w sytuacji tożsamości firmy i nazwy zbywanego przedsiębiorstwa jest wątpliwej wartości, abstrahując od konsekwencji, które rodzi rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. przy braku przepisu, z którego miałyby wynikać niedopuszczalność zbywania nazwy przedsiębiorstwa tożsamego z firmą zbywcy<sup>1865</sup>.

Należy też przypomnieć jeszcze o tym, że jak zauważa M. Wilejczyk, oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo<sup>1866</sup>, czyli jego nazwa „może być na inną osobę przeniesiona w drodze umowy lub innej czynności prawnej [...]”<sup>1867</sup>, art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. nie przesądza bowiem, wbrew odmiennym, wyżej przedstawionym opiniom, postaci nabycia przedsiębiorstwa, choć już co do umieszczenia po jego nabyciu w jego nazwie dodatku wskazującego na nabywcę lub nazwisko nabywcy wydaje się przesądzać, iż chodzi jednak o umowę („chyba że s t r o n y postanowiły inaczej”).

---

<sup>1863</sup> Por. np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 103; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 106.

<sup>1864</sup> Zbycie przedsiębiorstwa..., s. 34.

<sup>1865</sup> Choć to oczywiste, ale można za innymi przypomnieć w tym miejscu (mimo, że odnoszono to do konsekwencji zbycia firmy, zob. np. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 167), iż zbywca nazwy przedsiębiorstwa nie może jej dalej sam eksploatować, w tym nie może jej przybierać dla innego swego przedsiębiorstwa.

<sup>1866</sup> Por. nadto K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 53.

<sup>1867</sup> Zbycie przedsiębiorstwa..., s. 33.

Z kolei wskazując na art. 55<sup>2</sup> k.c. A. Kubiak-Cyrul zauważa, że przede „wszystkim możliwe jest umowne uregulowanie sposobu korzystania z oznaczenia przedsiębiorstwa przez nabywcę [...]”, co jej zdaniem potwierdza również art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.<sup>1868</sup>

Na zagrożenia związane z tożsamością firmy zbywcy oraz nazwy zbywanego przedsiębiorstwa zwraca uwagę M. Modrzejewska. Wskazuje m.in. na to, że próba uniknięcia konfuzji w obrocie polegająca na zmianie firmy przez zbywcę przedsiębiorstwa nie jest rozwiązaniem bez wad, „ponieważ nie może objąć firm osób fizycznych, w których obligatoryjnie zawarte jest imię i nazwisko tej osoby”, a zmiana w takich firmach ewentualnie w nich występujących dodatkowych określeń, do czego trzeba byłoby dodać ewentualność zawarcia w firmie dotąd w niej niewystępujących dodatków nieobowiązkowych, „nie rozwiązuje sygnalizowanego tutaj problemu. Podobnie rzecz się ma i z innymi firmami, w których brzmieniu ustawodawca nakazuje umieszczenie nazwisk, jak to się dzieje w przypadku spółek jawnych, partnerskich, komandytowych, komandytowo-akcyjnych”<sup>1869</sup>.

Dodać jeszcze trzeba, że co do zasady, autorka ta dopuszcza możliwość zbycia nazwy przedsiębiorstwa tożsamej z firmą zbywcy albo takiej prawie tożsamej nazwy, w której brak „tylko składnika w postaci wskazania na formę prawną przedsiębiorcy [...]”<sup>1870</sup>. Ma ona jednak wątpliwości jeśli zadaje pytanie, czy „wskazanie firmy lub nazwiska nabywcy przedsiębiorstwa, jako dodatku do [...]” tożsamej z firmą zbywcy nazwy przedsiębiorstwa „wyliminuje niebezpieczeństwo konfuzji w obrocie?” wskazując, że nabywca „ma pełne prawo posługiwania się nazwą, którą nabył razem z przedsiębiorstwem, tym bardziej że zdecydował się na to najczęściej dlatego, że nazwa była nośnikiem wysokiej renomy”<sup>1871</sup> i odpowiadając, iż wydaje się, „że wówczas nastąpi nieuchronnie przemieszanie na rynku oznaczeń indywidualizujących osobę zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa, pomimo iż oznaczenia te będą dotyczyły różnych klas oznaczeń. Można by postawić przewrotne pytanie, czy w takiej sytuacji zbywca przedsiębiorstwa z nazwą identyczną lub podobną w brzmieniu z jego firmą może domagać się ochrony na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c. i czy nabywca mógłby wtedy bronić się brakiem bezprawności swojego działania”<sup>1872</sup>

<sup>1868</sup> Dobra osobiste osób..., s. 162.

<sup>1869</sup> Nowa koncepcja..., s. 129.

<sup>1870</sup> Nowa koncepcja..., s. 129.

<sup>1871</sup> Zob. także S. Janczewski, Prawo handlowe..., s. 73; w szczególności B. Sołtys, Pojęcie i charakter..., s. 50-51; tenże, Sytuacja prawna..., s. 84-85; A. Kamela-Sowińska, Wartość firmy..., *passim*; M. Pełczyński, Zbycie..., Warszawa 2000, s. 4 i n.; J. Widło, Rozporządzenie przedsiębiorstwem..., s. 70, w szczególności s. 138 i n.; R. T. Stroiński, Przedsiębiorstwo, charakter..., s. 352 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 198 (w wyd. z 2004 r., s. 398-399); szeroko T. Szancilo, Ochrona nazwy..., s. 56-57. Należy tu zwrócić uwagę, że zdaniem niektórych autorów na postać firmy wpływają „panujące poglądy polityczne i religijne, a nawet moda” (J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 816).

<sup>1872</sup> Nowa koncepcja..., s. 129-130. Por. M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 302.

Wbrew pozorom na to pytanie można udzielić odpowiedzi pozytywnej. Zwykle przedsiębiorstwa mogłyby bez wątpienia także w oparciu o wskazany przepis k.c., ale i o unormowania zawarte w UoZNK przeciwstawić się takiemu wykorzystywaniu przez nabywcę przedsiębiorstwa jego nazwy, gdy ta stwarza wrażenie, iż jest firmą nabywcy, np. wówczas, gdy nabywca ten eksponuje nazwę nabytego przedsiębiorstwa stosując duże liternictwo lub umieszczając w miejscu eksponowanym, zachowując jedynie pozory działania pod własną firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.). Inna sprawa, że M. Modrzejewska wskazując na rzeczywiste zagrożenie konfuzją nabytej nazwy z firmą zbywcy, chyba nie docenia tego, co oczywiste, że nabywca przedsiębiorstwa z nazwą tożsamą z firmą zbywcy zawsze musi działać pod własną firmą<sup>1873</sup>, która, co do zasady, powinna odróżniać się od firmy zbywcy, o ile obaj przedsiębiorcy, co będzie pewnie regułą, prowadzą działalność na tym samym rynku (por. art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.), a także, że firma zbywcy nie może wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy (por. art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>1874</sup>, czyli również tego przedsiębiorcy, od którego nabywca przedsiębiorstwo wraz z nazwą kupił.

Zauważmy, że na marginesie rozważanego zagadnienia M. Modrzejewska zastanawia się, „czy można celowo i świadomie budować renomę na skojarzeniu tylko z nazwą przedsiębiorstwa. Otóż teoretycznie wydaje się to możliwe, ale tylko wówczas, gdy wyraźnie różnicuje się brzmienie firmy i nazwy, a nazwa przedsiębiorstwa będzie tak obrana, że ułatwi budowanie pozytywnych skojarzeń u klientów. Wyzyskanie wówczas wartości ekonomicznej renomy, której nośnikiem jest nazwa przedsiębiorstwa, będzie znacznie uproszczone i przynajmniej, co do zasady, nie będzie powodować zakłóceń na rynku”<sup>1875</sup>.

Poruszona kwestia inspirować może do postawienia zasadniczego pytania: czy uwzględniając odmienności statusu firmy i nazwy przedsiębiorstwa właściwie byłoby wiązać renomę przedsiębiorcy z jego firmą czy z nazwą jego przedsiębiorstwa? Trzeba byłoby wziąć pod uwagę tu nie tylko ekonomiczne konsekwencje zakazu zbycia firmy i możliwość obrotu nazwą przedsiębiorstwa, ale i to, że choć brak jest przepisu analogicznego do zawartego w art.

---

<sup>1873</sup> Określenie „pod własną firmą” jest zapożyczeniem z k.h., zob. pogląd M. Modrzejewskiej przedstawiony przez J. Janeta, J. Gajownik-Zienkiewicz, Sprawozdanie z konferencji..., s. 8. Por. np. uzasad. wyr. SA w Gdańsku z 20 III 2014 r., II AKa 54/14, Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej nr II/2014, s. 188.

<sup>1874</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Wydaje się też, że na gruncie art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., zakazującego wprowadzania w błąd firmami, dyskusyjną staje się aktualność tezy 3 orz. SN z 14 IX 1936 r., iż przypuszczalna, „nie zaś oczywista możliwość wprowadzania klienteli w błąd co do pochodzenia towarów nie stanowi podstawy do uznania niedopuszczalności wpisu w rozumieniu § 30 rozporządzenia o rejestrze handlowym” (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 390). Można co najwyżej uznać poprawność interpretacji bliskiej tej tezie, iż jedynie hipotetyczna, nie zaś prawdopodobna możliwość wprowadzania w błąd, nie może być uznana za „wprowadzanie w błąd” w rozumieniu art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. (zob. nadto przed reformą prawa firmowego E. Nowińska, Nowe uregulowanie..., s. 128).

<sup>1875</sup> Nowa koncepcja..., s. 130.

43<sup>9</sup> § 2 k.c. nie ma przecież przeszkód normatywnych dla upoważnienia innego przedsiębiorcy do posługiwania się nazwą własnego przedsiębiorstwa, zapewne pod warunkami, o których mowa *in fine* wskazanego paragrafu. Trzeba byłoby rozważyć także różnicę między możliwością odziedziczenia prawa do nazwy przedsiębiorstwa, a możliwościami, które stwarzają regulacje zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c. odnoszące się jednak tylko do uzależnionej od wskazanych tamże przesłanek możliwości zachowania w firmie nazwiska zmarłego wspólnika lub osoby fizycznej, której działalność gospodarczą kontynuuje jej następca prawny. Nie bez znaczenia winno być i to, że nazwa upadłego przedsiębiorstwa może być przedmiotem likwidacji, firma zaś nie. Zagadnienie to winno stać się przedmiotem wszechstronnej i wnikliwej analizy, raczej natury biznesowej (nie tylko *stricte* ekonomicznej) niż prawniczej, choć punktem wyjścia większości rozważanych tu zagadnień ekonomicznych powinny być odmienne unormowania prawne statusu, w tym unormowania ochronnego, firmy i nazwy przedsiębiorstwa.

Zwrócić warto też uwagę, iż zdaniem M. Kępińskiego pogląd, że „zakaz zbywania firmy poważnie utrudni obrót przedsiębiorstwem nie jest usprawiedliwiony. Utrudnienie bowiem występuje tylko wtedy, gdy przedsiębiorcy oznaczają firmą przedsiębiorstwo, co wcale nie musi mieć miejsca. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo jest oznaczane firmą, to jego prowadzenie przez nabywcę pod dotychczasowym oznaczeniem może być dla nabywców mylące. Mylące oznaczenie przedsiębiorstw nie powinno być używane w obrocie. Stąd przedsiębiorcy muszą przemyśleć swoją politykę oznaczania przedsiębiorstw, tak aby w przypadku jego zbywania nie prowadzić do zamieszania na rynku. Zbywając przedsiębiorstwo, trzeba będzie zatem także uregulować kwestie jego oznaczania przez nabywcę, aby automatyzm przejścia prawa do oznaczenia jako elementu całego przedsiębiorstwa (art. 55<sup>2</sup>, 43<sup>8</sup> § 3 k.c.) nie miał *in concreto* zastosowania. Wniosek z tego płynie taki, że istnieje konieczność regulacji oznaczania przedsiębiorstwa z firmą jego zbywcy. Jeżeli bowiem zbycie już nastąpi, to wycofanie przez zbywcę zgody na korzystanie z nabytego przez nabywcę oznaczenia przedsiębiorstwa w zasadzie nie jest dopuszczalne”<sup>1876</sup>.

Dodać jeszcze trzeba, że „ponieważ nie ma jakichkolwiek przeszkód natury prawnej uniemożliwiających prowadzenie przez przedsiębiorcę kilku przedsiębiorstw może się zdarzyć, że jedno z nich będzie funkcjonowało pod firmą przedsiębiorcy, a pozostałe pod innymi oznaczeniami indywidualizującymi przedsiębiorstwo”<sup>1877</sup>. Dlatego „w razie gdy

<sup>1876</sup> Firma..., Warszawa 2007, s. 149. Tak samo tenże, Firma..., Zakamycze 2006, s. 166, zob. także konkluzje na s. 167.

<sup>1877</sup> E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 39.

nazwa nabywanego przedsiębiorstwa pokrywa się z firmą zbywcy, prowadzenie przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą wymaga zawarcia dodatkowo umowy licencyjnej, na podstawie której nabywca uzyska upoważnienie do korzystania z firmy zbywcy nabytego przedsiębiorstwa [...]”<sup>1878</sup>.

Nie jest to opinia niewątpliwa, choć oczywiste są powody, dla których została sformułowana. Zapewne też proponowane rozwiązanie zabezpiecza nabywcę przed zarzutem wykorzystywania bez upoważnienia cudzej firmy, ale też w prosty sposób będzie mógł się on zasłaniać trudnym do obalenia argumentem, że ma prawo używać takiej nazwy dla nabytego przedsiębiorstwa na podstawie umowy jego zbycia i to nawet wówczas, gdyby w treści tej umowy nie odniesiono się do zagadnienia nazwy przedsiębiorstwa (zob. art. 55<sup>2</sup> k.c.).

Dodać warto, że dopuszczalność posługiwania się tym samym oznaczeniem jako firmą oraz nazwą przedsiębiorstwa akceptuje, wskazując także na taką właśnie praktykę, E. Skowrońska-Bocian, dostrzegając jednak „następczące się trudności”, ale tylko „w sytuacji, gdy firmę i nazwę przedsiębiorstwa stanowi imię i nazwisko osoby fizycznej, a następuje zbycie przedsiębiorstwa”, w której to sytuacji autorka przewiduje możliwość powstania konieczności „zmiany nazwy przedsiębiorstwa”<sup>1879</sup>.

Za dopuszczalnością prowadzenia przez spółkę handlową nabytego przedsiębiorstwa „pod swoją nazwą (oznaczeniem) identyczną z firmą” opowiada się bez zastrzeżeń J. Szwaja<sup>1880</sup>.

Praktycznie spogląda na to zagadnienie Sz. Ciarkowski, gdy stwierdza, że jeśli „nazwa przedsiębiorstwa stanowi jednocześnie element firmy, to nie stoi to na przeszkodzie zbyciu tej nazwy, gdyż w ten sposób nie mamy do czynienia ze zbyciem firmy wbrew zakazowi ustawowemu, lecz przedmiotem czynności prawnej jest zupełnie inny przedmiot”, po czym dodaje, że z „reguły jednak przy takiej okazji nabywca przedsiębiorstwa wraz z jego nazwą żąda zaniechania dalszego korzystania przez zbywcę z jego firmy w dotychczasowym brzmieniu, gdyż obawia się, że mogłoby to wywierać negatywne skutki dla jego interesów”<sup>1881</sup>.

Nie jest to zresztą praktyka nowa, o czym wiadomo z uzasadnienia orz. SN z 28 III 1938 r.<sup>1882</sup>, w który stwierdzono, że „zbycie przedsiębiorstwa obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości, a w szczególności firmę, znaki towarowe

---

<sup>1878</sup> E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 42.

<sup>1879</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 275.

<sup>1880</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 215, zob. także s. 207 i 208 (w wyd. z 2004 r., s. 403, również s. 395 i 396).

<sup>1881</sup> Spółka jawna..., s. 146-147. Por. B. Sołtys, *Pojęcie i charakter...*, s. 51. Nadto co do pojęcia przedsiębiorstwa w związku z kategorią klienteli zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Jeszcze w sprawie...*, s. 505-506; T. Bieniek, P. Piniór, *Klientela jako przedmiot...*, s. 6-7.

<sup>1882</sup> II C 2575/1937, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 121/1939, s. 322.

i inne oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo, a powód [...] wyraźnie zabronił pozwanemu prowadzenia przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą „H. M. i S-ka” i zobowiązał go do wykreślenia tej firmy z rejestru handlowego i do usunięcia lub przemałowania dotychczasowych szyldów firmowych i tablic reklamowych”.

Do wypowiedzi już przytoczonych warto dodać obserwacje M. Wyrwińskiego dzielącego obawę, że w „przypadku, w którym nazwa przedsiębiorstwa pokrywa się z firmą przedsiębiorcy (zbywcy) bądź też nazwa zawiera elementy firmy, może powstać problem kolizji między omawianym przepisem a art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c., który zakazuje zbywania firmy. Przedsiębiorca nabywający przedsiębiorstwo często czyni to właśnie po to, aby korzystać z nazwy przedsiębiorstwa (renomy, pozycji na rynku itd.). Przyznanie nabywcy przedsiębiorstwa prawa do jego prowadzenia pod dotychczasową nazwą nie oznacza uprawnienia do posługiwania się nazwą przedsiębiorstwa zamiast firmy. Może on natomiast posługiwać się nazwą przedsiębiorstwa w ramach czynności obrotu związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, np. oznaczać tą nazwą produkty”<sup>1883</sup>. Powołując się na wypowiedź W. Popiołka<sup>1884</sup>, według którego zbywca winien zmienić nazwę przedsiębiorstwa przed dokonaniem zbycia M. Wyrwiński zauważa, że konieczność „zamiany nazwy przedsiębiorstwa przed jego zbyciem byłaby sprzeczna z ekonomicznym sensem takiej czynności. Przepis art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. nie spełniałby swojej funkcji, ponieważ zmiany nazwy może dokonać także nabywca, bez względu na treści komentowanego przepisu. Istotne jest bowiem, aby nabywca mógł posługiwać się tą samą nazwą, którą posługiwał się zbywca”<sup>1885</sup>.

Inna sprawa, że sformułowanie, którym posłużono się w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. nie uprawnia do sugestii, iż prowadzący nabyte przedsiębiorstwo jego nabywca nie musi działać pod swoją firmą zarówno wtedy, gdy w umowie ze zbywcą przewidziano możliwość uzupełnienia nazwy nabytego przedsiębiorstwa firmą nabywcy, jak również wtedy, choć wskazują na to mniej doniosłe okoliczności, gdy przewidziano uzupełnienie tej nazwy dodatkem wskazującym nazwisko nabywcy<sup>1886</sup>. Taka sugestia byłaby w oczywisty sposób

<sup>1883</sup> Komentarz do niektórych...

<sup>1884</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 236 (wskazuję tu tekst opublikowany w tym wydaniu, M. Wyrwiński odwołuje się do tożsamej wypowiedzi W. Popiołka opublikowanej w 2003 r.).

<sup>1885</sup> Komentarz do niektórych... Zob. nadto s. Sudoł, Przedsiębiorstwo. Podstawy..., s. 35 i n.

<sup>1886</sup> Zwrócić warto też uwagę, że posłużenie się przez ustawodawcę w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. alternatywą zwykłą („lub”) oraz zamieszczenie w części końcowej tego przepisu klauzuli „chyba że strony inaczej postanowiły” świadczy, iż nazwa nabytego przedsiębiorstwa może być uzupełniona jedno cześnie firmą i nazwiskiem nabywcy. Nie są to rozwiązania oryginalne, jeśli także w świetle uchylonego art. 11 PDG przedsiębiorca miał swobodę ukształtowania nazwy swego przedsiębiorstwa, przepis ten bowiem żadnych wymogów ani ograniczeń co do postaci tej nazwy nie przewidywał poprzestając na stwierdzeniu obowiązku oznaczenia na zewnątrz zakładu głównego, oddziału oraz innego stałego miejsca wykonywania przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej, nadto określając tylko treść tego oznaczenia. Zob. także J. Ciszewski, Przekształcenie spółki..., s. 47 oraz M. Zdyb, Prawo działalności..., s. 244-245, B. Kler, „Miś” Misiom

nieuprawniona w świetle samego art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., który określa tylko zasady dotyczące korzystania oraz uzupełniania nazwy nabytego przedsiębiorstwa, nie dotyczy zaś występowania nabywcy pod własną firmą. Przede wszystkim jednak to art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. nie pozostawia żadnych wątpliwości i nie przewiduje dopuszczalności jakichkolwiek odstępstw od zasady, iż przedsiębiorca „działa pod firmą”.

**VII. Prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą zawierającą nazwisko lub pseudonim.** Osobnym zagadnieniem jest dopuszczalność zachowania w nazwie nabywanego przedsiębiorstwa umieszczonego tam nazwiska. Wbrew pozorom, które przemawiałyby za tym, że dla statusu nazwy nabywanego przedsiębiorstwa nie ma istotnego

---

wilkiem..., s. 13, stanowiącym komentarz do wyr. SA w Łodzi z 24 II 1999 r. (I ACa 811/98); M. Żuraw, *Kolizje prawa...*, s. 167 i n.; E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, *Obowiązki przedsiębiorcy...*, s. 24 i J. Sitko, *Dualizm oznaczeń...*, s. 22. Por. art. 12 ust. 1, 2 i 4 uchylonej ustawy z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.); nadto M. Kępiński, *Znak...*, SC t. XII, s. 182; M. Stahl, *Glosa...*, s. 120 i n.; D. Pawłyszcz, *Podmioty gospodarcze...*, s. 20; wyr. NSA z 2 VI 1993 r., SA/Wr 516/93, ST nr 10/1994, s. 75; B. Jaworska-Dębska, *Glosa...*, s. 75 i n.; J. Jacyszyn, *Miejsce wykonania świadczenia...*, s. 40; J. Szwaja, *Firma spółki...*, s. 215; W. Kubala, K. Kubala, *Umowa spółki...*, s. 40; W. Sługiewicz, *Problematyka wpisu...*, s. 79; M. Uliasz, *Reklama i promocja...*, s. 63-64; por. uzasad. orz. SN z 25 I 1933 r., III. 1. Rw. 2667/32, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 47/1933, s. 89. Wskazać tutaj należy także postanowienie zawarte w art. 60<sup>1</sup> § 3 kodeksu wykroczeń, zgodnie z którym, kto „będąc przedsiębiorcą wprowadza do obrotu towar bez wymaganych oznaczeń, podlega karze grzywny”, Dz.U. z 2015 r. poz. 1094 ze zm. (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, *Kodeks wykroczeń...*, s. 206; J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń...*, s. 87; M. Bojarski [w:] M. Bojarski..., s. 394; A. Michalska-Warias [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2007, s. 141-142; zob. również J. Sitko, *Dualizm oznaczeń...*, s. 22). Należy też dodać, że już ponad wiek temu S. Wróblewski zauważał, że co „do n a z w y p r z e d s i ę b i o r s t w a (pod palmą, pod murzynem i t. p.) nie zawiera kod. handl. żadnych przepisów” (Ustawa..., Kraków 1906, s. 26; por. np. uzasad. wyr. SN z 7 V 1996 r., II CRN 54/96, OSN poz. 110/1996, s. 106-107; inna sprawa, że obecnie wskazane przez S. Wróblewskiego oznaczenie „pod murzynem” należy uznać za niedopuszczalne w świetle także zasad współzycia społecznego, inaczej niż np. „Pod Indianinem”). Ograniczeń takich nie znajdujemy również w obowiązującej UoSDG. Chyba jednak konieczne jest odpowiednie respektowanie zasad prawa firmowego, gdy – jak to często bywa – nazwa przedsiębiorstwa tożsama jest firmie przedsiębiorcy: o jednej z podobnych, choć dotyczącej różnych przedsiębiorców sytuacji mowa jest we wspomnianym już przeze mnie wcześniej orz. SN z 5 XII 1924 r., C. 293/24, PPH t. I (1925), s. 497, w którego tezie stwierdzono, że używanie „firmy o brzmieniu zbliżonym do nazwy firmy istniejącej w bliskości tak, iż publiczność może łatwo przeoczyć zachodzącą pomiędzy nazwami obu firm różnicę, podpada pod zakaz § 16 ustawy z dnia 7 czerwca 1909 r. o nieuczciwej konkurencji”. W uzasadnieniu tego werdyktu zauważono, że słuszne «jest twierdzenie pozwanej, że wyrażenie „Reklama”, użyte w nazwie firmy, jest pojęciem rzeczowym, gdyż określa zakres działania firmy, a więc przyjmowanie ogłoszeń, zamieszczanie ich w czasopismach miejscowych i zamiejscowych oraz wszelkie czynności, połączone z skutecznianiem tych ogłoszeń. Nie można jednak tej nazwy uważać za pojęcie rodzajowe, nie określa bowiem rodzaju danego przedsiębiorstwa, jak np. nazwy: bank, hurtownia, lecz określa tylko ściśle zakres czynności danego przedsiębiorstwa [...]. Ze swej strony Sąd Najwyższy zauważa, że do postawienia żądania po myśli § 16 ustawy z dnia 7 czerwca 1909 r. o nieuczciwej konkurencji, uprawniało powódkę oznaczenie nazwy pozwanej firmy dokonane wprawdzie ze zmianami [tu, w przyp. 2 na s. 498, wyjaśniono, że w «sprawie szło o nazwy: „Reklama Wielkopolska sp. z ogr. odpow” i „Reklama Polska sp. akc.”» – uw. P.Z.], lecz takimi, które publiczność mogłaby bardzo łatwo przeoczyć, o ileby nie była należycie uświadomiona i ze stosunkami miejscowymi obznajmiona [...]. Podobnie określenie „sp. akc” u powódki, a „sp. z ogr. odp” u pozwanej, są wprawdzie zasadniczo różne, nie wykluczają jednak wcale możliwości pomyłek ze strony klienteli, zwłaszcza, że oba te określenia zamieszcza się zwyczajnie nad lokalem firmy bardzo drobnymi literami w oczy nie wpadającymi, tak, że z łatwością uchodzą uwagi czytającego napis firmy zwykle z większej odległości» (s. 497-498; por. uzasadnienie tego orzeczenia SN opublikowane w OSP poz. 508/1925, s. 507). Zob. nadto R. Stefanicki, *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym...*, s. 208-209, a także M. Machnij, *Pojęcie i znaczenie...*, s. 9-10.



znaczenia to, że zawiera ona nazwisko jest jednak inaczej. Świadczy o tym również, „że w przypadku nabycia przedsiębiorstwa upadłego na podstawie przepisów ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze nabywca przedsiębiorstwa upadłego może używać oznaczenia tego przedsiębiorstwa, w którym mieści się nazwisko upadłego, tylko za jego zgodą (art. 317 ust. 2)”<sup>1887</sup>.

Nie są to reguły nowe. Maurycy Allerhand stwierdziwszy, że firma „stanowi prawo osobiste [...]”<sup>1888</sup> dodawał, iż „jako takie nie wchodzi w skład masy upadłości (art. 20 § 1). Ale tylko wtedy należy to przyjąć, gdy nazwisko upadłego mieści się w firmie, co też wynika z art. 33 § 4 i 40 § 1 L. 1 k.h. W tym więc przypadku nabywca przedsiębiorstwa nie może używać firmy bez zezwolenia upadłego, zaczem nie wystarcza samo zezwolenie syndyka, z drugiej strony nie jest potrzebne zezwolenie syndyka w razie, gdy upadły udzielił zezwolenia na dalsze używanie firmy, w której mieści się jego nazwisko. Natomiast, gdy firma nie zawiera nazwiska upadłego, na używanie jej nie jest potrzebne zezwolenie ani syndyka, ani

---

<sup>1887</sup> J. Sitko, Firma w świetle..., s. 26. Regulacja ta znajduje się w zd. 1 wskazanego art. 317 ust. 2 dzisiaj PU i brzmi: „Nabywca może używać oznaczenia przedsiębiorstwa upadłego, w którym mieści się jego nazwisko, tylko za zgodą upadłego”. Zob. także J. Dworniak, Prawo upadłościowe..., s. 67; F. Zedler, Prawo..., Warszawa 2004, s. 160; K. Piasecki, Ustawa Prawo..., s. 288; T. Hutor, Nowe Prawo..., s. 140; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 5..., Warszawa 2004, s. 597 (mowa tu błędnie o art. 318 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU; na podstawie art. 428 pkt 1 i art. 456 ustawy z 15 V 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, Dz.U., poz. 978 ze zm. z dniem 1 I 2016 r. nastąpiła zmiana także tytułu tego prawa); K. Flaga-Gieruszyńska, Prawo..., Warszawa 2004, s. 173; J. A. Strzępka, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., Pr.Sp. nr 5/2004, s. 25, gdzie stwierdzenie, że „rozwiązanie” przyjęte w art. 317 ust. 2 zd. 1 „nawiązuje do dyspozycji przepisu art. 55<sup>1</sup> pkt 1 i art. 52<sup>2</sup> k.c.”, nadto s. 26; K. Flaga-Gieruszyńska, Prawo..., Warszawa 2005, s. 173, gdzie autorka pisze najpierw, stosunkowo obszernie, o firmie, a potem, bez żadnego wyjaśnienia, o art. 317 ust. 2 zd. 1 (tak samo K. Flaga-Gieruszyńska, Prawo..., Warszawa 2009, s. 198, zob. także s. 197); R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 5..., Warszawa 2006, s. 625 (również tu błędnie wskazano art. 318 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU); R. Bodnarski, Prawo upadłościowe..., s. 30; F. Zedler, Prawo..., Warszawa 2009, s. 155; D. Cyman, Prawo..., Warszawa – Bielsko-Biała 2010, s. 192; R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 206-207; R. Lewandowski, P. Wołowski, Prawo..., Warszawa 2011, s. 197; W. Opalski, Upadłość i postępowanie..., s. 412 (nie należy „do masy upadłości[...] prawo do firmy, jeżeli mieści się w niej nazwisko upadłego [...]”); R. Adamus, Likwidacja masy..., s. 115; T. Mróz, Umowy dotyczące..., s. 953; R. Lewandowski, P. Wołowski, Prawo..., Warszawa 2014, s. 203. Nadto D. Czajka, Przedsiębiorstwo w kryzysie..., s. 319 oraz J. A. Strzępka, Sprzedaż zorganizowanej..., s. 30 i 36. Inaczej niż ogłoszenie upadłości „wszczęście postępowania naprawczego nie powoduje zmiany oznaczenia przedsiębiorstwa (firmy) podmiotu prowadzącego postępowanie naprawcze [...]. Brak ingerencji prawa naprawczego w prawo firmowe nie pozbawia przedsiębiorcy możliwości podawania w komunikatach rynkowych informacji o prowadzeniu postępowania naprawczego, np. poprzez dodatek na papierze firmowym czy pieczęciach „w postępowaniu naprawczym”. Dodatek ten nie będzie jednak składnikiem firmy przedsiębiorcy” (R. Adamus, Prawo naprawcze..., s. 347 i tamże przyp. 174).

<sup>1888</sup> Por. np. szeroko o dobrze osobistym firmie E. Marcisz, Dobra..., PPH nr 6/2011, s. 27 i n., choć autorka ta przychyliła się do poglądu o również majątkowym charakterze tego dobra spółek osobowych (tamże, s. 28 i n., w szczególności s. 31), dalej dodaje: „całkowicie uzasadniona jest teza o uznaniu dóbr osobistych spółki osobowej w postaci wartości związanych z jej współnikami” (tamże, s. 34, tu też o *image* spółki). Por. np. C. A. Małecki [w:] Ustawa..., Wrocław maj 1990, s. 40; M. Drela, Podmioty prawa..., s. 77.

upadłego, bo nabycie przedsiębiorstwa obejmuje także firmę (art. 40 § 1 L. 1 k.h.), ale syndyk może zastrzec, że firma nie ma być przez nabywcę używaną<sup>1889</sup>.

Zagadnienie to wiąże się oczywiście ze statusem nazwiska, także imienia oraz pseudonimu umieszczonych w firmach osoby fizycznej oraz osoby prawnej i ułomnej osoby prawnej, przy czym problematyka ta jest dużo szersza, a co równie oczywiste, także odmienna od zagadnienia pojawiającego się na gruncie art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.<sup>1890</sup>

<sup>1889</sup> Prawo..., Warszawa 1937, s. 452. Należy dodać skądinąd oczywiste stwierdzenie, że współczesne unormowanie zawarte w art. 317 ust. 2 zd. 1 PU potwierdza szerszą obserwację, iż ustawodawca dopuszcza możliwość nabycia „przedsiębiorstwa także bez jego nazwy” (E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 42). Por. także Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 59; Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 62 i n.; O. Buber, Polskie prawo..., s. 129; zob. także W. Gawlas, W. Jonsik, Prawo upadłościowe..., s. 125, nadto s. 19. Należy przytoczyć też obserwację D. Altmana, Prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 1936, s. 208, gdzie autor zauważa: „Stricto sensu przepis art. 113 § 1 zd. 2 pr. up. odnosi się tylko do kupca jednoosobowego, albowiem firma jego składa się z jego nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia (art. 27 k. h.); w tym więc przypadku upadły sam winien wyrazić zgodę na to, aby nabywca używał firmy jego. Ponieważ w razie upadłości spółki jawnej lub komandytowej upadłą jest spółka sama (art. 6 pr. up.), w skład zaś firmy wchodzi nazwiska wszystkich lub poszczególnych spółników, odpowiadających bez ograniczenia za zobowiązania spółki (art. 28 k. h.), w tych przeto przypadkach zgoda na używanie firmy przez nabywcę może być udzielona przez tych spółników, których nazwiska mieszczą się w firmie spółki (art. 33 § 1 k. h.). Upadłymi ci spółnicy nie są, lecz wykonują tylko prawa i obowiązki upadłego (art. 85 k. h.). Kto nabywa przedsiębiorstwo łącznie z firmą, winien zamieścić w firmie dodatek, oznaczający nabywcę zgodnie z przepisami art. 27-31 k. h. (art. 33 § 1 k. h.). Gdy chodzi o przedsiębiorstwo, prowadzone przez spółkę akcyjną lub spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, kwestia używania firmy przez nabywcę unormowana jest w art. 33 § 2 k. h. [...]”. Na kolejnej stronie D. Altman dodaje, że „o sprzedaży przedsiębiorstwa wraz z firmą (albowiem firma sama bez przedsiębiorstwa sprzedana być nie może – art. 34 k. h.) może być mowa tylko wówczas, gdy upadły jest kupcem rejestrowym”, bo, jak wiadomo, tylko taki kupiec mógł prowadzić przedsiębiorstwo pod firmą (cytowany tekst zachowuje pisownię oryginalną, w tym interpunkcję oraz skróty). Również A. Jakubecki [w:] A. Jakubecki..., Zakamycze 2003, s. 796; Z. Świeboda, Prawo..., Warszawa 2003, s. 384; F. Zedler, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 161; K. Piasecki, Ustawa Prawo..., s. 288; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 401-403; A. Świderek [w:] Prawo..., Warszawa 2004, s. 571-572; A. Jakubecki [w:] A. Jakubecki..., Zakamycze 2006, s. 889; Z. Świeboda, Prawo..., Warszawa 2006, s. 397; A. Świderek [w:] Prawo..., Warszawa 2006, s. 689; K. Petruczenko, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 44; P. Zimmerman, Prawo..., Warszawa 2007, s. 479; L. Guza [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 405; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 212-213 i 215. Nadto uzasad. wyr. SN z 14 II 2003 r., IV CKN 1750/00, Pr.Bank. nr 7/8/2003, s. 26 i w szczególności s. 30 oraz Z. Świeboda, Komentarz..., Warszawa 1996, s. 132; F. Zedler, Prawo..., Toruń 1999, s. 227; R. Kowalkowski [w:] B. Jasinkiewicz..., s. 231-232; S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2003, s. 463.

<sup>1890</sup> Zob. np. P. Zaporowski, Prowadzenie nabytego..., s. 117 i n. Interesujące, że współcześnie S. Gurgul wiąże interesujące mnie tutaj zagadnienia wyłącznie z unormowaniem zawartym w kodeksie cywilnym stwierdzając, iż nazwa „przedsiębiorstwa [...] ma tzw. zdolność likwidacyjną, której normatywnym wyrazem jest przepis art. 43<sup>8</sup> § 3 KC [...]. Przepis ten zezwala nabywcy – pod jakimkolwiek tytułem i w jakimkolwiek trybie – istniejącego przedsiębiorstwa na używanie nazwy oryginalnej, jednakże z dodatkiem [...]” określonym w tym przepisie. „W konkluzji należy uznać, że pod rządą obecnie obowiązujących przepisów, w razie braku wyraźnego odmiennego zastrzeżenia, czynność prawna zbycia przedsiębiorstwa obejmuje również jego nazwę, której nabywca może używać *motu proprio*, po ewentualnym jej uzupełnieniu dodatkiem określonym w art. 43<sup>8</sup> § 3 KC [...]. Dla całości obrazu wymaga jednak podkreślenia, że korzystanie z dotychczasowej nazwy jest prawem nabywcy, nie zaś jego obowiązkiem, może on zatem w ogóle zmienić nazwę przedsiębiorstwa” (Prawo..., Warszawa 2011, s. 991, zob. też s. 992-999, na których komentarz do art. 317 prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU, w którym brak jakiegokolwiek odniesienia do problemu dopuszczalności używania nazwy nabytego przedsiębiorstwa upadłego). Por. tenże, Prawo..., Warszawa 2004, s. 829-830 oraz 831-835 (na tej ostatniej stronie w komentarzu do tego samego art. 317 wskazówka: «Co do „nazwy” przedsiębiorstwa zob. uw. do art. 316, Nb 44 i 45», czyli zawarto tu odesłanie do uwag tożsamych tym, które tu wyżej cytuję, znajdujących się na s. 829-830, lecz niedotyczących w zasadzie interesującej mnie problematyki na gruncie PU, przy czym chodzi nie o wskazane strony, ale o numery brzegowe 45 i 46; zob. nadto tenże, Prawo..., Warszawa 2010, s. 967 numery brzegowe 58 i 59 oraz s. 968-973).

Należy w tym miejscu za M. Koennerem zauważyć że *ratio legis* unormowania zawartego w art. 317 ust. 2 zd. 1 PU „można wyjaśnić odwołując się do przepisu art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym firma nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia”<sup>1891</sup>. Autor ten uważa przy tym, że „unormowanie art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. zostało wyłączone w sytuacji sprzedaży likwidacyjnej w toku postępowania upadłościowego wobec treści art. 317 ust. 2 zd. 1 pr. up. n.”<sup>1892</sup>

Z kolei zdaniem J. Szwaji do „wyrażenia przez upadłego zgody na używanie przez nabywcę dotychczasowego oznaczenia (nazwy) przedsiębiorstwa z jego nazwiskiem należy odpowiednio zastosować art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 KC”<sup>1893</sup>.

Jeśli uznajemy wartość *ratio legis* wspomnianych regulacji, to można się zgodzić z takim stanowiskiem J. Szwaji, ale chyba z zastrzeżeniem, że stanowczość postanowienia zawartego w art. 317 ust. 2 zd. 1 PU wyklucza możliwość wyrażenia zgody przez inne, niż upadły, osoby wskazane w art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c., gdy osoba, o której nazwisko chodzi zabroniła zbywania nazwy przedsiębiorstwa zawierającej jej nazwisko<sup>1894</sup>.

Pomocną dla zobrazowania normatywnego kontekstu interesującego mnie tu zagadnienia jest wypowiedź A. Jakubeckiego, którą poprzedzają uwagi, że oznaczenia „indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwę przedsiębiorstwa) zaliczone są w art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. do składników przedsiębiorstwa. Zatem sprzedaż przedsiębiorstwa prowadzi w zasadzie do ich przeniesienia na nabywcę zgodnie z art. 55<sup>2</sup> k.c. (uzasadnienie orz. SN z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00 [...]), co nie jest wszakże jednoznaczne z przyznaniem im charakteru odrębnego przedmiotu obrotu [...]. Sytuacja, gdy oznaczenie przedsiębiorstwa zawiera nazwisko zbywcy, jest niewątpliwie szczególna i w przypadku zbycia przedsiębiorstwa w drodze czynności prawnej poza postępowaniem upadłościowym przejście na nabywcę prawa do używania dotychczasowej nazwy normuje umowa sprzedaży. Zbycia przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym dokonuje syndyk. Upadły nie ma żadnego wpływu na zakres zbywanych w ramach przedsiębiorstwa praw. Ze względu jednak na to, że używanie w nazwie lub innym oznaczeniu przedsiębiorstwa nazwiska upadłego odnosi się do

---

<sup>1891</sup> Likwidacja upadłościowa..., s. 351. Nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>1892</sup> Likwidacja upadłościowa..., s. 351.

<sup>1893</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 401-402 oraz tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 213.

<sup>1894</sup> Inna sprawa to kontrolersyjna dopuszczalność wyrażenia takiej zgody (w przypadku zbycia przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym) za wynagrodzeniem dla innych niż upadły osób, o których mowa w art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c., co w pozostałych sytuacjach, do których odnosi się regulacja zawarta we wspomnianych przepisach raczej nie powinno budzić zastrzeżeń, oczywiście poza przypadkami, gdy zgoda ta powodowałaby zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego tego o kogo nazwisko chodzi.

sfery jego dóbr osobistych, art. 317 ust. 2 zapewnia mu wpływ na to, czy nabywca może posługiwać się dotychczasowym oznaczeniem przedsiębiorstwa”<sup>1895</sup>.

Podobne wypowiedzi formułowali m.in. A. Świderek<sup>1896</sup>, P. Zimmerman<sup>1897</sup>, R. Kowalkowski<sup>1898</sup> oraz S. Gurgul<sup>1899</sup>.

---

<sup>1895</sup> [W:] A. Jakubecki..., Warszawa 2010, s. 661-662.

<sup>1896</sup> Istotnym, składnikiem przedsiębiorstwa o charakterze niematerialnym jest nazwa, pod którą występowało ono w obrocie, bowiem związana jest z nią zazwyczaj renoma i klientela, którą nabywca przedsiębiorstwa chciałby przejąć, a zatem ważne jest to, aby przedsiębiorstwo nabyte od syndyka mogło być prowadzone pod niezmienioną nazwą. Nabywca przedsiębiorstwa może je prowadzić pod dotychczasową nazwą, z wyjątkiem przypadku, gdy częścią składową nazwy przedsiębiorstwa było nazwisko upadłego, bowiem w takiej sytuacji dla dalszego używania nazwiska dla oznaczania przedsiębiorstwa konieczna jest zgoda upadłego. Rozwiązanie przyjęte przez Prawo upadłościowe i naprawcze w zakresie używania w nazwie przedsiębiorstwa nazwiska upadłego przez nabywcę przedsiębiorstwa jest zgodne z zasadami prawa firmowego wyrażonymi w art. 43<sup>5</sup> § 3 KC” ([w:] Prawo..., Warszawa 2006, s. 689). Zob. również tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2004, s. 571-572); nb. wskazany przez tego autora art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. nie dotyczy nazwy przedsiębiorstwa, ale firmy przedsiębiorcy. Zob. także S. Gurgul, *Jasne...*, *Mon.Praw.* nr 10/2010, s. 553; por. A. Jakubecki [w:] A. Jakubecki..., *Zakamycze* 2003, s. 796. Co do pojęcia klienteli nadto J. Namitkiewicz, *O najważniejszych zasadach...*, s. 55-56; M. Poźniak-Niedzielska, *Jeszcze w sprawie...*, s. 505; T. Bieniek, P. Piniór, *Klientela jako przedmiot...*, s. 5 i n. Por. sformułowaną przed projektowaną już reformą prawa firmowego i przed uchwaleniem prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU, wypowiedź B. Sołtysa, *Nazwy handlowe...*, s. 214, również s. 205.

<sup>1897</sup> Najwyraźniej nie odróżniając – już pod rządem nowego prawa firmowego – firmy od nazwy przedsiębiorstwa w komentarzu do art. 317 prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU, autorten stwierdza, że wraz „z przedsiębiorstwem nabywca przejmuje jego firmę (nazwę) i ma prawo korzystać z niej w pełnym zakresie. Wyjątek stanowi przedsiębiorstwo, w którego nazwie mieści się jego nazwisko. W takim wypadku na użycie oznaczenia musi zgodzić się upadły noszący przedmiotowe nazwisko. W wypadku gdy w firmie znajduje się chociażby inicjał imienia lub inne oznaczenie (ojciec, senior itp.) wskazujące, iż nazwisko nie jest nazwiskiem upadłego – zgoda nie jest wymagana” (Prawo..., Warszawa 2007, s. 479; ten sam istotny błąd w tegoż, *Prawo...*, Warszawa 2015, s. 754-755). Należy jednak zauważyć, że możliwość eksploatacji i takiej nazwy przedsiębiorstwa, w której występuje nazwisko innej osoby niż upadły wydaje się przemawiać za rozszerzającą interpretacją owego zapisu, aby objąć tą ochroną również prawa osobiste każdego, kogo nazwisko w nazwie przedsiębiorstwa się znajduje. Osobna kwestia, w jaki sposób to uczynić, np. uznając upadłego za uprawnionego do wyrażenia odpowiedniej zgody również w odniesieniu do obcego nazwiska zawartego w nazwie przedsiębiorstwa. Nie jest to jednak sugestia, która nie budziłaby wątpliwości.

<sup>1898</sup> Jeszcze przed reformą prawa firmowego wskazywał on, że jeżeli „w skład masy upadłości wchodzi przedsiębiorstwo upadłego, prawo do firmy (nazwy przedsiębiorstwa) jest również składnikiem masy, gdyż w swej definicji przedsiębiorstwo obejmuje także prawo do używania nazwy. Jednak prawo do firmy obejmującej nazwisko upadłego wchodzi do masy warunkowo, a mianowicie tylko wtedy, gdy upadły wyrazi zgodę na jego używanie przez nabywcę przedsiębiorstwa. Gdy upadły tej zgody nie wyrazi, nabywca nie będzie mógł nazwy przedsiębiorstwa używać, a prawo jej używania zachowa upadły i „firma” z masy zostanie wyłączona” ([w:] B. Jasinkiewicz..., s. 231-232). W miejscu tym autor najpierw wspomina również o tym, że aby usunąć wątpliwości „syndyk dokonując sprzedaży przedsiębiorstwa, powinien na żądanie nabywcy zwrócić się do upadłego o wyrażenie zgody na używanie przez nabywcę przedsiębiorstwa dotychczasowej jego nazwy i powiadomienie go o zajęтым stanowisku, uprzedzając, że ewentualny brak odpowiedzi może być potraktowany jako wyrażenie zgody”, potem zaś (m.zd. równie błędne w świetle art. 113 § 1 zd. 2 PU 1934) stwierdza: „Gdy upadły w wyznaczonym terminie nie udzieli odpowiedzi, można przyjąć, że wyraża zgodę na używanie przez nabywcę nazwy jego przedsiębiorstwa”. Por. J. Korzonek. *Prawo...*, Kraków 1935, s. 395-396 (zob. też tenże, *Prawo...*, Wrocław 1992, s. 386, nadto s. 384), gdzie wymóg zezwolenia upadłego na dalsze używanie jego firmy, w której mieści się nazwisko upadłego, uzasadnia tym („co tłumaczy się tem”), „że prawo do używania nazwiska jest prawem ściśle osobistym, którym poza noszącym nazwisko nikt inny dysponować nie może”. Tutaj też, w przyp. 1, słuszne wytknięcie, niesłusznie jednak kierowane także wobec T. Dziurzyńskiego i Z. Fenichela, bo chodzi o wypowiedź tylko M. Honzatki, który po części błędnie, bo ogólnie, przyjmował, że gdy „przedsiębiorstwo zbywa się w toku upadłości, zezwolenie ma także pochodzić od właściciela (upadłego kupca), nie może go udzielić syndyk upadłości (por. art. 113 § 1 pr. upadł.)” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, *Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 71), gdy oczywiste było, że wymóg zgody upadłego dotyczył tylko takiej jego firmy, w której mieściło się jego nazwisko. Zob. także J. Rażewski, *Prawo upadłościowe...*, s. 212. Należy przytoczyć tu także

Odnosząc się z kolei do zagadnienia zgody „upadłego na używanie oznaczenia przedsiębiorstwa upadłego, w którym mieści się jego nazwisko [...]” A. Jakubecki zauważa, że „nie musi być wyrażona przed sprzedażą przedsiębiorstwa przez syndyka ani nawet w treści umowy sprzedaży. Jeżeli jednak oznaczenie przedsiębiorstwa jako jego składnik ma

---

rozważania B. Sołtysa, zdaniem którego co „do zasady [...] prawo do oznaczeń odróżniających nie może być wyłączone z treści czynności prawnych mających za przedmiot przedsiębiorstwo, gdyż sprzeciwia się temu natura tych czynności (art. 55<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.). Czynniki indywidualizujące przedsiębiorstwo stanowią bowiem jego immanentną część. Od wyrażonej zasady [...]” istnieje m.in. wyjątek „w stosunku do firmy oraz nazw innych przedsiębiorstw w sytuacji, gdy oznaczenia te zawierają nazwisko zbywcy przedsiębiorstwa”. Wyjątek ten „usprawiedliwiony jest, w pewnej mierze, brzmieniem przepisu art. 48 ustawy o zobowiązaniach podatkowych. Przyjęcie przewidzianej w tym przepisie solidarnej odpowiedzialności zbywcy przedsiębiorstwa za zobowiązania podatkowe nabywcy uzależnione jest bowiem od zezwolenia obejmującego zgodę na posługiwanie się przez nabywcę w działalności prowadzonej na własny rachunek nazwą lub firmą zawierająca nazwisko zbywcy” (Klientela przedmiotem..., s. 117). Wspomniany przez B. Sołtysa art. 48 nieobowiązującej już ustawy z 19 XII 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. z 1993 r., Nr 108, poz. 486 ze zm.) stanowił, że jeżeli „w działalności zarobkowej prowadzonej na własny rachunek podatnik posługiwał się nazwiskiem lub firmą innej osoby, za jej zgodą, albo gdy osoba ta posługiwała się nazwiskiem lub firmą podatnika, za jego zgodą, w prowadzeniu na własny rachunek działalności podlegającej opodatkowaniu, za zobowiązania podatkowe związane z tą działalnością odpowiadają solidarnie podatnik i ta osoba”, dotyczył więc nie odpowiedzialności zbywcy i nabywcy przedsiębiorstwa, ale odpowiedzialności solidarnej sprawców przestępstwa firmanctwa (por. tezę wyr. NSA w Poznaniu z 25 VIII 1992 r., SA/Po 239/92, LEX nr 23160, w której stwierdzono, że każdy, „kto podejmuje się prowadzenia działalności gospodarczej, nie może dopuszczać się firmanctwa i dlatego też musi ponosić wszelkie konsekwencje prawnopodatkowe związane z użyczeniem swego nazwiska”). Nadto F. Zedler, Prawo..., Toruń 1999, s. 227; T. Hutor, Nowe Prawo..., s. 140; Z. Miczek, Formy zakończenia..., s. 130; J. Ciszewski, Prawo upadłościowe..., Warszawa 2009, s. 293.

<sup>1899</sup> Jeszcze na gruncie poprzedniego prawa upadłościowego S. Gurgul wskazywał, że w «przypadku zatem, gdy firma nie zawiera nazwiska upadłego, na jej używanie nie jest potrzebne żadne zezwolenie. Zezwolenie na używanie firmy upadłego, w której mieści się jego nazwisko, powinno być zamieszczone w treści czynności obejmującej sprzedaż przedsiębiorstwa jako całości; gdyby nastąpiło to później, powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi (zdaniem F. Zedlera [w:] Prawo, s. 251: „forma zezwolenia na używanie firmy może być dowolna”). Nabywca zakładu nie może w ogóle używać firmy upadłego, firma ta bowiem jest składnikiem przedsiębiorstwa, a nie jego części (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 KC) » (Prawo..., Warszawa 2000, s. 431, zob. także s. 973, por. s. 963-964; to samo tenże, Prawo..., 2001, s. 445; tenże, Prawo..., Warszawa 2002, s. 446; tenże, Prawo..., Warszawa 2003, s. 462-463). Autorsko sformułował cytowaną wypowiedź, w tym i ostatnie zdanie, gdy art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. stanowił, że przedsiębiorstwo, „jako zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, w szczególności: 1) firmę (nazwę), znaki towarowe i inne oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo [...]”; dzisiaj w przepisie tym mowa i o oznaczeniu indywidualizującym wyodrębnione części przedsiębiorstwa, dlatego opinia o niedopuszczalności używania nazwy takiej części przez nabywcę noszącego to oznaczenie oddziału przedsiębiorstwa już nie jest mzd. aktualna. Por. F. Zedler, Prawo..., Warszawa 2009, s. 155, gdzie mowa o oznaczeniu przedsiębiorstwa upadłego, ale na s. 156 stwierdzenie, że „przy zbyciu zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie stosuje się przepisów dotyczących prawa używania firmy upadłego, w której mieści się jego nazwisko [...] (art. 317)”; nadto S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2011, s. 991, gdzie wzmianka, że na gruncie art. 113 § 1 PU 1934 prawo używania przez nabywcę firmy upadłego, w której mieści się jego nazwisko, tylko za zezwoleniem upadłego dotyczyło „przypadku sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości [...]”. Inaczej chyba widzi to *de lege lata* R. Adamus stwierdzając ogólnie, że mimo, iż „prawo upadłościowe reguluje kwestię sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, to nie reguluje w osobny sposób zagadnienia skutków zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. W tak zarysowanym stanie prawnym należy zatem przyjąć, że do skutków zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym należy stosować regulację art. 317 p.u.n. Takie stanowisko przyjęło się również w piśmiennictwie” (Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 210 oraz literaturę wskazaną tam w przyp. 565, a wcześniej na s. 46 w przyp. 88, zob. także s. 45-46, na tej ostatniej stronie R. Adamus wskazuje, że podstawą dla takiej interpretacji jest właśnie wykładnia rozszerzająca przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU, o zbyciu przedsiębiorstwa, w tym także jego art. 317). Por. o możliwości sprzedaży zakładu wchodzącego w skład upadłego przedsiębiorstwa państwowego przewidzianej w art. 113 § 3 PU 1934 J. Jankowski, Przebieg postępowania..., s. 268. Nadto (także na gruncie PU 1934) J. Pałys, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 30 i n.; por. B. Sołtys, Sprzedaż..., PPH nr 7/1995, s. 23 w zw. ze s. 22.

znaczną wartość rzutującą na cenę zbycia, ważne jest, żeby upadły złożył swe oświadczenie najpóźniej w chwili sprzedaży. W braku wyraźnej regulacji oświadczenie upadłego nie wymaga zachowania szczególnej formy [...]. Formy czynności prawnej nie można bowiem domniemywać<sup>1900</sup>.

Stanowisko zajęte przez SN we wspomnianym wyroku z 14 II 2003 r., a więc na gruncie prawa obowiązującego przed reformą prawa firmowego i przed uchwaleniem prawa upadłościowego i naprawczego<sup>1901</sup> stwierdzające, iż wtedy firma, a dzisiaj nazwa przedsiębiorstwa<sup>1902</sup>, wchodzi w skład masy upadłości i może być przedmiotem zawartej przez syndyka umowy sprzedaży przedsiębiorstwa uważa za dalej aktualne M. Jasiakiewicz dodając jednak, że likwidację „masy upadłości w trybie zbycia przedsiębiorstwa w całości wraz z firmą [...]” (art. 113 PU 1934)<sup>1903</sup> „tylko jednemu nabywcy należy odróżnić od likwidacji, o której stanowi art. 7 [...]” UoZNK<sup>1904</sup>, „tzn. gdy znaczące zespoły składników przedsiębiorstwa zostaną zbyte na rzecz kilku nabywców. Problematiczne jest wówczas ustalenie, który z tych nabywców będzie uprawniony do używania oznaczenia zlikwidowanego przedsiębiorstwa”<sup>1905</sup>.

---

<sup>1900</sup> [W:] A. Jakubecki..., Warszawa 2010, s. 662.

<sup>1901</sup> To zresztą chyba jedyne publikowane orzeczenie odnoszące się także do interesującej mnie w tym miejscu materii, por. np. G. Lauter, Upadłość w świetle..., *passim* oraz Prawo upadłościowe i układowe w orzecznictwie..., np. s. 301-302.

<sup>1902</sup> Zob. też J. Kepiński, Charakterystyka ogólna..., s. 158.

<sup>1903</sup> Por. F. Zedler, Prawo..., Warszawa Poznań 1992, s. 60; K. Piasecki, Prawo..., Warszawa 1992, s. 108; M. Allerhand, Prawo..., Bielsko-Biała 1994, s. 241; P. Nazarewicz, Likwidacja..., PPH nr 9/1994, s. 23; K. Piasecki, Prawo..., Warszawa 1995, s. 101; J. Broł, Prawo upadłościowe..., s. 145; M. Allerhand, Prawo..., Bielsko-Biała 1996, s. 241; Z. Świeboda, Komentarz..., Warszawa 1996, s. 132; M. Allerhand, Prawo..., Bielsko-Biała 1998, s. 321; tenże, Prawo..., Bielsko-Biała 1999, s. 546; K. Piasecki, Prawo..., Bydgoszcz – Warszawa 1999, s. 249; Z. Świeboda, Komentarz..., Warszawa 1999, s. 155; J. Rażewski, Prawo upadłościowe..., s. 212; A. Szrednicki, W. Sokołowicz, S. Matura, Prawo upadłościowe..., s. 161; T. Majtas, Prawo upadłościowe..., s. 17; Z. Świeboda, Prawo..., Warszawa 2003, s. 384 (w miejscu tym autor zawarł sześć zdań o firmie i jedno o nazwie przedsiębiorstwa, choć uwagi o firmie są tu nie tylko zbyteczne, ale mogą być mylące; powtórzone są te zdania we wskazanym wyżej wydaniu z 2006 r. na s. 397); nadto P. Bielski, Prawo upadłościowe..., s. 143-144; R. Szarek, Sprzedaż nieruchomości..., s. 98; D. Czajka, Prawo..., Warszawa 2004, s. 168.

<sup>1904</sup> W ust. 1 tego artykułu postanowiono, że jeżeli „wskutek likwidacji, podziału lub przekształcenia przedsiębiorstwa powstanie wątpliwość, który z przedsiębiorców ma prawo używać oznaczenia przedsiębiorstwa zlikwidowanego, podzielonego lub przekształconego, należy ustalić takie oznaczenia, które zapobiegą wprowadzeniu w błąd osób trzecich”, w kolejnym ustępie dodając, że w „razie sporu sąd, na żądanie zainteresowanego przedsiębiorcy, ustali oznaczenia przedsiębiorstw, uwzględniając interesy stron oraz inne okoliczności sprawy”.

<sup>1905</sup> Zdolność likwidacyjna..., s. 25 i przyp. 8. Por. oczywiste stwierdzenia, że „indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa) stanowi składnik przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.). Dlatego sprzedaż przedsiębiorstwa prowadzi z zasady do przeniesienia na nabywcę prawa do używania tej nazwy (art. 55<sup>2</sup> k.c.). Wyjątkiem jest sytuacja, gdy oznaczenie przedsiębiorstwa zawiera nazwisko upadłego. Wtedy potrzebna jest wyraźna zgoda upadłego na używanie przez nabywcę tego oznaczenia. Zgoda upadłego nie wymaga zachowania szczególnej formy i może być wyrażona zarówno przed, jak i po zawarciu umowy sprzedaży” (L. Guza [w:] Prawo..., Warszawa 2009, s. 479; zob. także tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 405). Prawie powtarza to ostatnie stwierdzenie R. Adamus zauważając, że zgoda „upadłego nie musi być wyrażona przed sprzedażą przedsiębiorstwa ani nawet przy zawieraniu umowy sprzedaży. Ustawodawca nie

Także M. Koerner nie podziela opinii większości „przedstawicieli doktryny [...], że zezwolenie upadłego może być dokonane w dowolnej formie”, lecz za S. Gurgulem przyjmuje, że zgoda upadłego na używanie przez nabywcę dotychczasowej nazwy przedsiębiorstwa upadłego, w której mieści się jego nazwisko, winna być wyrażona „w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi”<sup>1906</sup>.

Należy też zauważyć, że w komentarzu do art. 317 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego (dziś PU) A. Świderek stwierdza, iż postanowienie, które pozwala na używanie „oznaczenia przedsiębiorstwa upadłego, w którym mieści się jego nazwisko, tylko za zgodą upadłego” jest „zgodne z zasadami prawa firmowego wyrażonymi w art. 43<sup>5</sup> § 3 KC”<sup>1907</sup>, z czym można się zgodzić<sup>1908</sup> z wspomnianym już wcześniej zastrzeżeniem, gdyż postanowienie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. dotyczy firmy, nie nazwy przedsiębiorstwa, zauważając nadto, że unormowanie zawarte we wskazanym art. 317 ust. 2 zd. 1 ma szerszy zakres, nie odnosi się tylko do przedsiębiorców będących osobami prawnymi i – w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – ułomnymi osobami prawnymi.

Podobne zagadnienia mogły się pojawić w związku z budzącą niegdyś w literaturze prawniczej wątpliwości kwestią dopuszczalności tego, aby przedsiębiorstwo jako całość mogło „być przedmiotem egzekucji i [...] być nabyte na jej podstawie [...]”<sup>1909</sup>.

Zastanawiającym w roku 2008 zdaniem J. Szwejca, do którego się dalej odniosę, obecnie „KPC z 1964 r., podobnie jak przedwojenny Kodeks postępowania cywilnego [...], nie

---

narzeka żadnej szczególnej formy co do wyrażenia zgody przez upadłego” (Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 207). Dodaje on jeszcze, że w „przypadku śmierci upadłego nie przechodzi na spadkobiercę uprawnienie do wyrażenia zgody na używanie nazwiska upadłego przez nabywcę przedsiębiorstwa (art. 922 § 1 i 2 k.c.)”, jak również, że „zapewne nie w każdym przypadku nabywca przedsiębiorstwa upadłego będzie zainteresowany prowadzeniem przedsiębiorstwa z użyciem „oznaczenia przedsiębiorstwa upadłego” (Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 207, zob. nadto s. 29 i 32-33). Dodać trzeba, że autor ten stwierdza (Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 207), iż „upadły nie ma wpływu na elementy, jakie wchodzi w zakres zbywanego przedsiębiorstwa. Niemniej nazwisko należy do dóbr osobistych człowieka, a zatem ustawodawca trafnie założył, że używanie nazwiska wymaga jego zgody”. To również nie budzi wątpliwości inaczej niż zdanie jeszcze wcześniejsze (zawarte na tej samej stronie), iż w „przypadku zbycia przedsiębiorstwa upadłego nabywca może je prowadzić pod dotychczasową nazwą na zasadach ogólnych wyrażonych w art. 43<sup>2</sup> k.c.” A przecież przepis ten nie dotyczy prowadzenia przedsiębiorstwa pod jego nazwą, tylko obowiązku przedsiębiorcy działania pod firmą oraz obowiązku ujawniania jej we właściwym rejestrze. Oczywiście, że obowiązek ten spoczywa także na przedsiębiorcy, który nabył przedsiębiorstwo upadłego posiadające nazwę; wskazanie przez R. Adamusa na powołany przepis (por. jednak tamże s. 70) wzięło się być może z tego, że wcześniej podnosi on różnicowanie między przepisami k.c., w których mowa o firmie jako oznaczeniu przedsiębiorcy i tymi przepisami k.s.h., które stanowią o prowadzeniu przedsiębiorstwa „pod własną firmą” (tamże, s. 206, także s. 207, nadto zob. s. 22 i 32 przyp. 44). Por. na gruncie PU 1934 F. Zedler, Prawo..., Toruń 1999, s. 227, gdzie stwierdzenie, że zezwolenie na używanie firmy przez nabywcę może być udzielone „przed sprzedażą, a także po niej”, natomiast forma „zezwolenia na używanie firmy jest dowolna” oraz M. Kos, P. Zimmerman, Skutki nabycia..., s. 93, że w „braku wyraźnej regulacji oświadczenie upadłego nie wymaga zatem zachowania formy szczególnej” oraz że „zgoda taka może być także wyrażona przez upadłego po zawarciu umowy sprzedaży”.

<sup>1906</sup> Likwidacja upadłościowa..., s. 350. Nadto zob. K. Piasecki, Prawo..., Warszawa 1999, s. 639.

<sup>1907</sup> [W:] Prawo..., Warszawa 2006, s. 689.

<sup>1908</sup> Por. np. J. Dworniak, Prawo upadłościowe..., s. 67.

<sup>1909</sup> J. Szwejc [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 401-402; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 213.

zawiera specjalnych przepisów poświęconych egzekucji z praw na przedsiębiorstwie” i dlatego można „bronić poglądu, iż na podstawie art. 909 KPC, przewidującego, że przepisy o egzekucji z wierzytelności stosuje się odpowiednio do egzekucji z innych praw majątkowych, postanowienia art. 895 i nast. KPC należy zastosować do egzekucji z tychże praw”, co umożliwiłoby „nabycie przedsiębiorstwa na licytacji publicznej, na podstawie art. 867-879 w zw. z art. 895, art. 908 i 909 KPC [...]”<sup>1910</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że dawno temu za dopuszczalnością egzekucyjnego nabycia przedsiębiorstwa w całości opowiadał się Z. Arzt, chociaż i on zwracał uwagę, że egzekucja „z przedsiębiorstwa należy do tematów bardzo spornych”<sup>1911</sup>. Na szersze przytoczenie zasługuje ta jego wypowiedź, która w esencjonalny sposób przedstawia argumenty przesądzające o normatywnym rozstrzygnięciu owego sporu.

Autor ten poprzedzał swą argumentację obserwacją, że egzekucję taką dopuszcza „prawo francuskie i austriackie, natomiast nie uregulowało tego zagadnienia ani prawo niemieckie, ani prawo polskie. Sąd Rzeszy stoi konsekwentnie na stanowisku, że egzekucja z przedsiębiorstwa, jako całości, jest niedopuszczalna. Jeżeli jednak początkowo [...] wyłączał egzekucję ze względów zasadniczych, uważając przedsiębiorstwo za rzecz zbiorową, to później po przyjęciu, że istnieje prawo na przedsiębiorstwie, zakazał egzekucji, motywując to technicznymi trudnościami postępowania egzekucyjnego [...]”<sup>1912</sup>.

Odnosząc się do ówczesnego polskiego k.p.c. Z. Arzt stwierdzał, że kodeks ten „nie uregulował egzekucji z przedsiębiorstwa, powodując spór na temat jej dopuszczalności, wynikający głównie z różnego pojmowania istoty przedsiębiorstwa [...]”, wskazując też literaturę, w której autorzy «broniący dopuszczalności egzekucji z przedsiębiorstwa, zgodni są, że nie można stosować do niej przepisów o egzekucji z ruchomości lub nieruchomości, ponieważ dotyczą one wyłącznie rzeczy zmysłowych (zob. jednak art. 784 § 1 l. 2 [...]). Skoro jednak przedsiębiorstwo jest jednym dobrem, a prawo na niem jednolitem prawem majątkowym, to możliwe jest stosowanie do przedsiębiorstwa przepisów o egzekucji z t. zw. „innych praw majątkowych”. Mianem innych praw majątkowych k.p.c. obejmuje według motywów Komisji Kodyfikacyjnej „wszystkie prawa majątkowe poza ruchomościami, nieruchomościami i wierzytelnościami pieniężnymi... może to być także prawo polowania, rybołówstwa, słowem każde prawo obligacyjne, spadkowe, czy rzeczowe poza prawem własności ruchomości, czy nieruchomości i poza wierzytelnością pieniężną”. Do tych innych

---

<sup>1910</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 401; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 213. Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 798.

<sup>1911</sup> Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1879.

<sup>1912</sup> Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1879.



praw majątkowych zaliczyć też należy prawo (całkowite lub ograniczone) na przedsiębiorstwie, a więc można prowadzić egzekucję z całości przedsiębiorstwa, jeżeli takie prawo na przedsiębiorstwie istnieje, jeżeli przedsiębiorstwo zostało wyodrębnione od osoby założyciela»<sup>1913</sup>.

Współcześnie, a przynajmniej do niedawna, na takim co do istoty i bliskim co do argumentacji stanowisku stoi J. Szwaja wskazując, że można „bronić poglądu, iż na podstawie art. 909 KPC, przewidującego, że przepisy o egzekucji z wierzytelności stosuje się odpowiednio do egzekucji z innych praw majątkowych, postanowienia art. 895 i nast. KPC należy stosować do egzekucji z tychże praw. Umożliwiłyby to nabycie przedsiębiorstwa na licytacji publicznej, na podstawie art. 867-879 w zw. z art. 895, art. 908 i 909 KPC [...]”<sup>1914</sup>.

Takie też są, ale sformułowane przed 2005 r. stanowiska E. Norcka<sup>1915</sup> i S. Włodyki<sup>1916</sup>.

Najistotniejsze jest jednak to (co chyba przeoczył niegdyś J. Szwaja), że od 5 lutego 2005 r., czyli od daty wejścia w życie doniosłej dla tych rozważań nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego<sup>1917</sup> „egzekucja z przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego została uregulowana w części trzeciej, tytule trzecim, dziale drugim k.p.c., zawierającym przepisy szczególne o egzekucji z udziałem Skarbu Państwa oraz przedsiębiorców. Wspomniana egzekucja może przybrać formę zarządu przymusowego [...]”<sup>1918</sup> (unormowanego w art. 1064<sup>1</sup>-1064<sup>13</sup> k.p.c.)<sup>1919</sup> „lub polegać na sprzedaży przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego [...]”<sup>1920</sup> (zgodnie z art. 1064<sup>14</sup>-1064<sup>23</sup> k.p.c.)<sup>1921</sup>. „W pierwszej sytuacji wierzyciel

<sup>1913</sup> Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1879-1880. Cytowany autor omawia dalej – w rozważanym przez siebie kontekście – reguły ówczesnego postępowania egzekucyjnego dotyczące nieruchomości (tamże, s. 1880-1881). Por. L. Górnicki, *Koncepcja prawa...*, s. 213 i n., gdzie o koncepcji „własności na przedsiębiorstwie”, będącej rozwinięciem «idei „praw do rzeczowych podobnych»” (tamże, s. 215) oraz prawie „na przedsiębiorstwie” jako dobrze niematerialnym także konkluzje na s. 222-223.

<sup>1914</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 213 (w wyd. z 2004 r., s. 401); zob. także tenże [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 426-427.

<sup>1915</sup> *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 198.

<sup>1916</sup> *Strategiczne umowy...*, s. 86-87.

<sup>1917</sup> Zob. w szczególności J. A. Strzępka, *Egzekucja przez sprzedaż...*, s. 347 i n.; nadto np. M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 214.

<sup>1918</sup> M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 216.

<sup>1919</sup> Zob. np. A. Marciniak, *Sądowe...*, Warszawa 2011, s. 447 i n.; I. Gil [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 797 i n.; H. Dolecki, *Postępowanie...*, Warszawa 2013, s. 388-389; A. Marciniak, *Sądowe...*, Warszawa 2013, s. 407 i n.; J. Świeczkowski [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 1134 i n.; A. Adamczuk [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2013, s. 1606 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie w sprawach...*, s. 340 i n.; H. Ciepla [w:] *Kodeks postępowania...*, Warszawa 2014, s. 800 i n.; O. Marcewicz [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2015, s. 1340 i n.; A. Adamczuk [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2015, s. 970 i n.; M. Krakowiak [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2015, s. 1326 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2016, s. 1738 i n.

<sup>1920</sup> M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 216.

<sup>1921</sup> Zob. np. A. Marciniak, *Sądowe...*, Warszawa 2011, s. 452 i n.; I. Gil [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 807 i n.; H. Dolecki, *Postępowanie...*, Warszawa 2013, s. 389-390; A. Marciniak, *Sądowe...*, Warszawa 2013, s. 411 i n.; J. Świeczkowski [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 1156 i n.; A. Adamczuk [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2013, s. 1617 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie w sprawach...*, s. 361 i n.; H. Ciepla [w:] *Kodeks postępowania...*, Warszawa 2014, s. 818 i n.; O. Marcewicz [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2015, s. 1368 i n.; B.

zaspokaja się z dochodów, jakie przynosi przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, w drugiej – z ceny uzyskanej ze sprzedaży przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego”<sup>1922</sup>. Najdonioślejsze wydaje się zaś to, „że omawiany sposób egzekucji dopuszczalny jest jedynie wtedy, gdy dłużnik jest przedsiębiorcą, co wynika z umieszczenia wspomnianych przepisów w dziale dotyczącym egzekucji z udziałem Skarbu Państwa oraz przedsiębiorców”<sup>1923</sup>, zaś zgodnie „z art. 1064<sup>14</sup> § 2 k.p.c. do egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości, jeżeli nic innego nie wynika z przepisów o egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa” (przy czym przewidziano „dwa tryby sprzedaży przedsiębiorstwa, a mianowicie: sprzedaż z wolnej ręki (art. 1064<sup>18</sup> k.p.c.) i sprzedaż w drodze licytacji (art. 1064<sup>20</sup> k.p.c.)”<sup>1924</sup>).

Tak więc dziś (dlatego, iż oczywista jest dopuszczalność nabycia przedsiębiorstwa w toku postępowania egzekucyjnego) uzasadnioną wydaje się sugestia analogii z unormowaniem zawartym w art. 317 ust. 2 zd. 1 PU, czyli uzależnienie możliwości prowadzenia także tak nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, o ile zawiera ono nazwisko, od uzyskania zgody osoby uprawnionej.

Dodać warto, że taka konkluzja nie jest niczym oryginalnym. Dawno temu wskazując na osobisty charakter zgody na „dalsze używanie firmy przez nowonabywcę [...]” J. Namitkiewicz stwierdzał, iż „nie można [...] prawa do prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą nabywać w drodze przymusowej egzekucji; nawet w razie sprzedaży przedsiębiorstwa przez zarządcę upadłości, nie może nabywca obejść się bez zezwolenia dotychczasowego właściciela”<sup>1925</sup>. Odnosząc tę wypowiedź dzisiaj do nazwy

---

Sierakowska, M. Węgliński, Egzekucja przez sprzedaż..., s. 114 i n.; A. Adamczuk [w:] Kodeks..., Warszawa 2015, s. 985 i n.; M. Krakowiak [w:] Kodeks..., Warszawa 2015, s. 1409 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Kodeks..., Warszawa 2016, s. 1745 i n.

<sup>1922</sup> M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 216. Zob. także M. Krakowiak, Egzekucja przez zarząd..., *passim*.

<sup>1923</sup> M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 216. Co do istoty tak samo O. Marcewicz [w:] Kodeks..., Zakamycze 2005, s. 1530 i n. oraz K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Kodeks..., Warszawa 2008, s. 1589 i n. oraz literaturę wymienioną na s. 1589 (w wyd. z 2010 r. odpowiednio s. 1693 i n. oraz s. 1693, w wyd. z 2011 r. odpowiednio s. 1586 i n. oraz s. 1586). Zob. nadto J. Jagieła [w:] Kodeks..., Warszawa 2006, s. 1241 i n.; O. Marcewicz [w:] Kodeks..., Warszawa 2010, s. 1247 i n.; H. Ciepla [w:] Kodeks postępowania..., Warszawa 2011, s. 715 i n.

<sup>1924</sup> M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 217. Zob. nadto J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2007, s. 756; M. Bińkowska, K. Niemirska-Fiolo, R. A. Walawender, Przedmowa. Preface..., s. XXXVIII i XXXIX; S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2011, s. 997 (gdzie autor podkreśla, że na gruncie k.p.c. oraz prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj PU, chodzi „o dwa odrębne reżimy prawne, które samodzielnie i wyczerpująco regulują sprzedaż przedsiębiorstwa dłużnika”); I. Gil, Skutki prawne..., s. 72-73; H. Pietrkowski, Kodeks postępowania..., Warszawa 2012, s. 775 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Kodeks..., Warszawa 2012, s. 1605 i n.; O. Marcewicz [w:] Kodeks..., Warszawa 2012, s. 1299 i n.; J. Jagieła [w:] Kodeks..., Warszawa 2012, s. 1574 i n.; M. Krakowiak [w:] Kodeks..., Warszawa 2013, s. 1220 i n.; zob. też B. Jochemczyk, Odpowiedzialność odszkodowawcza..., s. 44.

<sup>1925</sup> Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 59.

przedsiębiorstwa należy oczywiście – nie tylko wskazując na art. 317 ust. 2 zd. 1 PU<sup>1926</sup> – uznać jej poprawność w sytuacjach, gdy w nazwie tej znajduje się nazwisko chyba niekoniecznie tylko poprzedniego właściciela, ale też jedynie w takich sytuacjach, gdyby udzielona na umieszczenie jej nazwiska, ale i pseudonimu zgoda osoby trzeciej nie wykluczała możliwości ich zachowania w nazwie przedsiębiorstwa przez jego następcę (nie tylko nabywcę) prawnego<sup>1927</sup>.

Z tej ostatniej uwagi widać, że pokrewnym merytorycznie, ale odrębnym normatywnie zagadnieniem jest dopuszczalność prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, jeśli w nazwie tej znajdują się nazwiska czy pseudonimy innych osób aniżeli zbywca. Oczywiście jest bowiem, że dalsza eksploatacja tych „nośników” dóbr osobistych nie może bezprawnie naruszać praw osobistych ich podmiotów, konieczna więc będzie ich zgoda, albo – co może być dyskusyjne – zgoda innych osób uprawnionych<sup>1928</sup>, chyba że zgoda udzielona przez te osoby zbywcy obejmuje jego uprawnienie do zbycia nazwy przedsiębiorstwa zawierającej te nazwiska czy pseudonimy<sup>1929</sup>.

Podobne stanowisko z tożsamą co do istoty motywacją zajmuje też J. Szwaja, zwracając jednak uwagę, że art. „43<sup>8</sup> § 3 KC nie wypowiada się w kwestii posługiwania się przez nabywcę oznaczeniem (nazwą) przedsiębiorstwa, jeśli występuje w nim nazwisko osoby fizycznej”, jak również, że ze „słownego jego brzmienia, nie należy [...] wyciągać wniosku, iż okoliczność ta jest pozbawiona znaczenia prawnego i nabywca przedsiębiorstwa może używać dotychczasowego jego oznaczenia (nazwy) wraz z umieszczonym w nim nazwiskiem, chyba że strony umowy postanowiły inaczej”<sup>1930</sup>, choć ta ostatnia uwaga zapewne nie była przez autora odnoszona do umieszczonego w nazwie przedsiębiorstwa nazwiska osoby trzeciej.

Taki w istocie jest też pogląd R. Adamusa, iż *a contrario* „z przywołanej treści art. 317 ust. 2 p.u.n. można wywnioskować, że nie wymaga zgody upadłego używanie przez nabywcę w treści firmy [autorowi chodzi zapewne o nazwę przedsiębiorstwa – uw. P.Z.] nazwiska niebędącego nazwiskiem upadłego. To samo dotyczy imienia i pseudonimu (przydomku) upadłego”<sup>1931</sup>.

<sup>1926</sup> Zob. B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 214.

<sup>1927</sup> Por. J. Szwaja [w:] *Kh. Kom. t. I, 1997*, s. 428-429.

<sup>1928</sup> Por. B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 209. Zob. także M. Koenner, *Likwidacja upadłościowa...*, s. 350.

<sup>1929</sup> Por. np. Wróblewski, *Kh. Kom. z. II, 1935*, s. 165.

<sup>1930</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V, 2008*, s. 214, zob. też s. 215 (w wyd. z 2004 r., s. 402, zob. też s. 403).

<sup>1931</sup> *Przedsiębiorstwo upadłego...*, s. 207, tamże w przyp. 551 autor odnosząc się do wspomnianego pseudonimu (przydomku) dodaje, że może być to np. „tzw. nick, będący w nazwie podmiotu zajmującego się handlem na giełdach internetowych”.

Dla przedstawianego przeze mnie zagadnienia doniosłe okazały się także proste refleksje zawarte w komentarzu sprzed kilkadziesiąt lat G. Lautera, który zauważył nie tylko, że zawarte w art. 113 PU 1934 unormowanie (dotyczące dopuszczalności używania przez nabywcę przedsiębiorstwa firmy zbywcy zawierającej jego nazwisko) „oraz przepis art. 18 § 2 pr. up. podkreślają, iż upadłość nie obejmuje praw, wyłącznie do osoby przywiązanych”, ale dodał: „To też upadły, który po ukończeniu postępowania upadłościowego założy sobie nowe przedsiębiorstwo, będzie mógł używać swego nazwiska w firmie”<sup>1932</sup>.

Także *de lege lata* nie ma przeszkód, aby nowe przedsiębiorstwo wcześniej upadłego zawierało jego nazwisko nawet, gdy wyraził on zgodę na używanie przez nabywcę nazwy nabytego w postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstwa zawierającego jego nazwisko. Oczywiście jest jednak, że nazwa nabytego w postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstwa i nazwa nowego przedsiębiorstwa wcześniej upadłego nie mogą być tożsame, choć obie mogą zawierać to samo nazwisko, nabyta nazwa, jako element nabytego w postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstwa, stanowi bowiem prawo majątkowe jego nabywcy. Nazwa ta i nazwa nowego przedsiębiorstwa upadłego nie mogą być też na tyle podobne, aby mogły wprowadzać w błąd, wtedy bowiem uznać należy, że późniejsze posługiwanie się przez wcześniej upadłego przedsiębiorcę mylącą klientów co do tożsamości nazwą przedsiębiorstwa stanowić może także czyn nieuczciwej konkurencji (zob. w szczególności art. 3 ust. 2 i art. 5 UoZNK).

Chciałbym na zakończenie tych rozważań przypomnieć jeszcze o kwestii ogólnej, dotyczącej charakteru nazwy przedsiębiorstwa. Uważam bowiem, że nie sposób zaakceptować stwierdzenia, iż „z chwilą posłużenia się [...]” odrębnym oznaczeniem przedsiębiorstwa „w obrocie gospodarczym przekształca się ono w dobro niematerialne przedsiębiorcy nierozdzielnie związane z przedsiębiorstwem [...]”<sup>1933</sup>, nie ma przecież żadnych normatywnych przeszkód, aby niemożliwe było zbycie nazwy przedsiębiorstwa bez przedsiębiorstwa<sup>1934</sup>.

Można też zwrócić uwagę, że rozważając regulacje pozwalające na ochronę prawa do nazwy przedsiębiorstwa E. Norek wskazuje (i to przed unormowaniami zawartymi w

---

<sup>1932</sup> Prawo upadłościowe..., s. 106-107, zob. także s. 27 w odniesieniu do wspomnianego art. 18 § 2 PU 1934.

<sup>1933</sup> E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 41. Zob. także wyr. SN z 28 X 2010 r., CSK 191/10, LEX nr 612261, a także tezę I postan. SO w Białymstoku z 8 X 2010 r., II Ca 660/10, Rej. nr 11/2010, s. 212.

<sup>1934</sup> Zresztą sam E. Norek pisze dalej o tym, że „ustawodawca dopuszcza możliwość skutecznego nabycia w toku postępowania upadłościowego przedsiębiorstwa także bez jego nazwy” (Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 42).

UoZNK<sup>1935</sup>) na ochronę prawa „do nazwy przedsiębiorstwa, jako dobra osobistego w wyniku rzeczywistego używania (art. 24 w zw. z art. 43 k.c.) [...]”<sup>1936</sup>, co trzeba byłoby dopiero normatywnie uzasadnić. Przede wszystkim dlatego, że w świetle art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.<sup>1937</sup> status nazwy przedsiębiorstwa jako dobra osobistego wydaje się więcej niż wątpliwy<sup>1938</sup>, natomiast wynikająca z art. 55<sup>2</sup> k.c. możliwość zbycia tej nazwy (nie zaś skądinąd również możliwego jej licencjonowania na wzór art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.) przesądza o tym, że traktowanie takiej nazwy jako dobra wykazującego cechy dobra osobistego nie jest możliwe. Inna sprawa, że nazwa przedsiębiorstwa może podlegać także ochronie związanej z ochroną dóbr osobistych, np. nazwiska zawartego w nazwie, czy utworu, którym nazwa ta niekiedy jest; w pewnym stopniu nawiązuje być może do tego i E. Norek stwierdzając, że „nazwa przedsiębiorstwa stanowi w obrocie pewną wartość majątkową i osobistą [...]”<sup>1939</sup>.

**VIII. Zagadnienia szczegółowe.** Wróćmy do postanowienia art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., zgodnie z którym nabywca przedsiębiorstwa, który prowadzi je nadal pod dotychczasową nazwą powinien umieścić dodatek wskazujący firmę lub nazwisko nabywcy, chyba że strony inaczej postanowiły<sup>1940</sup>.

Skądinąd wiadomo, że nabywca przedsiębiorstwa, który prowadzi je nadal jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>1941</sup>, czyli musi działać pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.). W przypadku prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa nazwą tego ostatniego będzie się nabywca posługiwał tylko w odniesieniu do działalności gospodarczej lub zawodowej prowadzonej w ramach (zakresie) nabytego przedsiębiorstwa. Oczywiście, lecz mimo to warte podkreślenia stwierdzenie jest więc, że prowadząc nabyte przedsiębiorstwo nabywca może posługiwać się jego dotychczasową nazwą, zawsze jednak prowadząc to przedsiębiorstwo musi występować pod własną firmą.

<sup>1935</sup> Por. R. Skubisz, *Ochrona zagranicznej...*, s. 240, także s. 238.

<sup>1936</sup> E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 41. Por. np. A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2008, s. 98 i n.

<sup>1937</sup> Zob. np. J. Kępiński, *Charakterystyka ogólna...*, s. 160 i n.; A. Powałowski, *Przedsiębiorstwo jako element...*, s. 345.

<sup>1938</sup> Zob. np. M. Kępiński, *Ochrona oznaczeń...*, s. 124.

<sup>1939</sup> E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 42.

<sup>1940</sup> Możliwość odmiennych ustaleń nie przewidywał art. 33 § 1 k.h. (zob. Allerhand, *Kh. Kom.*, 1935, s. 64-65). Pierwsza zwróciła uwagę na tę różnicę J. Sitko wskazując, iż unormowanie przyjęte w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 *in fine* k.c. „wyraźnie odróżnia obecną regulację od analogicznego przepisu z k.h., dopuszczającego zbycie przedsiębiorstwa wraz z firmą. Artykuł 33 § 1 k.h. nie przewiduje wyjątków od obowiązku zamieszczenia w firmie nabytego przedsiębiorstwa dodatków wskazujących na nabywcę” (*Firma w świetle...*, s. 26).

<sup>1941</sup> Zob. np. J. Jacyszyn, *Wprowadzenie [w:] Nowe...*, s. 13-14; J. Jacyszyn, R. Kujawski, *Nowe prawo...*, s. 29 i n.; M. Łączkowska, *Stosunki majątkowe...*, s. 67 i n.; T. Demendecki, *Zarys polskiego...*, s. 91 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2014, s. 18 i n.; Z. Gawlik, *Przedsiębiorcy i ich oznaczenia...*, Rzeszów-Przemysł 2014, s. 98 i n.; A. Oleszko, *Przegląd orzecznictwa...*, s. 32; A. Powałowski, *Prawo i ochrona...*, s. 254 i n.; Ł. Mroczyński-Szmaj, *Działalność gospodarcza...*, s. 34; M. Jasińska, *Odpowiedzialność osób...*, s. 16 i n.; K. Bilewska, *Przedsiębiorca i jego regulacja...*, s. 13 i n.

Trudno zrozumieć powody dlaczego ustawodawca nakazuje, aby wówczas, gdy nabywca przedsiębiorstwa zamierza prowadzić je pod dotychczasową nazwą dodawał do niej swą firmę lub nazwisko, o ile strony inaczej nie postanowiły. Przecież nabywca ten w każdym przypadku, gdy we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową zmuszony jest działać pod firmą, wtedy zaś, gdy jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, firma jego musi zawierać, oprócz imienia, jego nazwisko. A brak jest przepisu ustawy, który zezwalałby przedsiębiorcy będącemu właścicielem nabytego przedsiębiorstwa prowadzonego pod dotychczasową nazwą, na nieposługiwanie się własną firmą lub na umowne odstąpienie (w przypadku nabycia przedsiębiorstwa prowadzonego dalej pod dotychczasową nazwą) od tego nakazu mającego oczywisty charakter *ius cogens*.

Postanowienie zawarte w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. przewidujące konieczność uzupełnienia nazwy nabytego i prowadzonego nadal przedsiębiorstwa dodatkiem w postaci własnej firmy lub nazwiska ma z kolei *sui generis* charakter *ius dispositivum*<sup>1942</sup>, co wymowę przedstawionego wcześniej zastrzeżenia nieznacznie stępią. Mimo to trudno zrozumieć dlaczego biorąc pod uwagę, że przedsiębiorca nie może nie działać pod firmą, gdy zaś jest osobą fizyczną w firmie tej znajduje się jego nazwisko, musi on, prowadząc nabyte przedsiębiorstwo pod dotychczasową nazwą (o ile strony nie postanowiły inaczej), dodać do niej swoją firmę lub nazwisko. Posługując się więc taką nazwą nabytego przedsiębiorstwa będzie dwukrotnie zmuszony posługiwać się swą firmą, raz jako firmą będącą jego oznaczeniem jako przedsiębiorcy, drugi raz swoją firmą stanowiącą dodatek do nazwy nabytego przedsiębiorstwa albo, gdy w firmie jego znajduje się jego nazwisko, raz firmą z tym nazwiskiem będącą jego oznaczeniem jako przedsiębiorcy, drugi raz swoim nazwiskiem stanowiącym dodatek do nazwy nabytego przedsiębiorstwa.

Omawiany nakaz budzi także inne wątpliwości oraz zastrzeżenia. W znacznym stopniu wynikają one z tego, że nie jest oczywiste, czy dodatki wskazujące, o których mowa w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., czyli firma lub nazwisko nabywcy przedsiębiorstwa, współtworzą zmodyfikowaną dotychczasową nazwę tego przedsiębiorstwa. Czy może mają one status dodatków wskazujących, lecz nieuzupełniających tej nazwy? Wiele zdawałoby się przemawiać za tą drugą interpretacją, ale przecież i ona może być podważona. Przecież przedsiębiorca zawsze musi działać pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), więc dodatek do nazwy nabytego przedsiębiorstwa w postaci firmy nabywcy chyba nie spełnia podstawowej funkcji

---

<sup>1942</sup> Jak zauważa J. Widło „przepis ten ma charakter dyspozytywny i jeżeli zbywca przedsiębiorstwa na to się zgodzi, to nabywca przedsiębiorstwa może prowadzić przedsiębiorstwo pod dotychczasową nazwą bez żadnych dodatków” (Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 12).

firmy, lecz jest przejawem jej wykorzystania jako uzupełnienia dotychczasowej nazwy nabytego przedsiębiorstwa<sup>1943</sup>.

Argumentem nie może być tu jednak stanowisko M. Allerhanda sformułowane na gruncie art. 33 § 1 k.h., że „dodatek nie staje się częścią firmy”. Tym bardziej, że autor uzupełniał to wyjaśnieniem, iż „w razie dalszego zbycia przedsiębiorstwa może [...] nabywca opuścić dodatek, wskazujący poprzedniego nabywcę, i może w jego miejsce siebie samego oznaczyć; w razie, gdyby zbywca napowrót nabył przedsiębiorstwo, może używać firmy bez jakiegokolwiek dodatku”<sup>1944</sup>.

Stanowiska opowiadającego się za tym, że dodatek przewidziany w art. 33 § 1 *in fine* k.h. nie wchodził w skład firmy nabywanego przedsiębiorstwa nie sposób też odnieść dzisiaj do dodatku uzupełniającego nazwę przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., także ze względu na zasadnicze rozróżnienie w zreformowanym prawie firmowym (nieznane, a przynajmniej nieekspozowane na gruncie k.h.) obu pojęć: firmy i nazwy przedsiębiorstwa<sup>1945</sup>. Istotniejszym spostrzeżeniem jest jednak to, że M. Allerhand nie wykluczał przecież możliwości prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową firmą zawierającą dodatek wskazujący poprzedniego nabywcę. Wynikałoby z tego, że wbrew stanowczej deklaracji, iż „dodatek nie staje się częścią firmy” autor ten godził się z tym, że nabywca przedsiębiorstwa może je prowadzić pod dotychczasową firmą uzupełnioną dodatkami wskazującymi poprzedniego nabywcę.

Na diametralnie odmiennym niż M. Allerhand stanowisku stał S. Wróblewski, który uważał, że dodatek „wskazany w art. 33, staje się częścią składową firmy nabywcy. Jeżeli nabywca przenosi przedsiębiorstwo dalej, nabywca następny może na podstawie zezwolenia poprzednika używać pełnej jego firmy, o ile zezwolenie pierwszego zbywcy nie zostało cofnięte [...], musi jednak uzupełnić ją nowym dodatkiem. Jak atoli wspomniano, może on ową pełną firmę skrócić, usuwając z niej pierwszy dodatek [...]; w niektórych przypadkach zmiana może nawet okazać się konieczną, bo np. firmy «X obecnie Y» nie można używać, gdy przedsiębiorstwo przeszło następnie w ręce Z”<sup>1946</sup>.

---

<sup>1943</sup> Skonfrontować warto to z opinią P. Bielskiego, który zwraca uwagę, że „przecież nawet z nowej regulacji prawa firmowego w kodeksie cywilnym wynika, iż firma jest pojęciem zastrzeżonym wyłącznie dla przedsiębiorców (zob. art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)” (Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 3).

<sup>1944</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 65.

<sup>1945</sup> Zob. np. M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 152-153.

<sup>1946</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 168 (tekst cytowany zawiera cudzysłów ostrokątny, tzw. francuski, dlatego zmuszony jestem przytoczony tekst umieścić wyjątkowo w polskim cudzysłowie apostrofowym). Należy ponownie przypomnieć tu obserwację, że żadnych ograniczeń dotyczących nazwy przedsiębiorstwa nie zawierał art. 11 uchylonego PDG. Nie ma takich ograniczeń również w UoSDG. Nadto A. Opala, Prawo działalności..., s. 13.

Podzielam ten pogląd, który chyba przemawia za tym, iż także firma stanowiąca dodatek wskazujący, o którym mowa w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., staje się uzupełnieniem nazwy nabytego przedsiębiorstwa. Uwzględniając zaś zasadę swobody w kształtowaniu nazwy własnego przedsiębiorstwa, jak również to, że w świetle art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 *in fine* k.c. nabywca i zbywca przedsiębiorstwa mogą dowolnie, czyli i w inny sposób, określić status dodatku także w postaci firmy nabywcy, np. godząc się, że wejdzie on w skład dotychczasowej nazwy zbywanego przedsiębiorstwa, uzasadnioną wydaje się sugestia, iż w wyniku uzupełnienia, o którym mowa w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., powstać może nowa, rozszerzona nazwa nabytego przedsiębiorstwa.

Na marginesie tych zagadnień pojawia się także pytanie szersze, dotyczące chwili, czy cech wskazujących na powstanie prawa do nazwy przedsiębiorstwa<sup>1947</sup>. Należy więc zwrócić uwagę, że w komentarzu do art. 5 UoZNK M. Modrzejewska stwierdza, iż na jego podstawie „ochronie podlegają tylko takie oznaczenia przedsiębiorstwa, które były używane wcześniej zgodnie z prawem. Kryterium używania oznaczenia zgodnie z prawem określa takie jego używanie, które nie narusza praw osób trzecich, ale także i takie, które zostało ustalone prawidłowo pod względem prawnym”<sup>1948</sup>.

---

<sup>1947</sup> Pojawia się tu, analogicznie jak w odniesieniu do firmy, zagadnienie skrótu nazwy przedsiębiorstwa, por. np. tezę wspomnianego już wyr. SN z 28 X 2010 r., w której stwierdzono, że używanie „na oznaczenie przedsiębiorstwa także nazwy zwyczajowej i ugruntowanej w świadomości lokalnej społeczności podlega ochronie na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [...], jeżeli przedsiębiorca rozpoczął używanie tej nazwy zgodnie z prawem jako pierwszy” (II CSK 191/10, OSNC poz. 71/2011). Dla moich rozważań istotne są stwierdzenia zawarte w jego uzasadnieniu, w których SN podkreślił, że «ochrona nazwy przedsiębiorstwa trwa [...] tak długo, jak długo jest przez przedsiębiorcę używana i gaśnie wskutek nieużywania. W sprawie ustalono, że w K. istniał przed wojną w tym samym miejscu sklep oznaczony nazwą „Złoty Róg”, od której przyjęło się oznaczanie kwartału ulic, po wojnie jednak zaprzestano tej działalności, a budynek mieszczący sklep, podobnie jak inne budynki położone w tym kompleksie, od wielu lat nie istnieje i nikt nazwy tej przez wiele lat nie używał. Ochrona przysługująca na skutek pierwszeństwa używania przedwojennemu przedsiębiorcy wygasła zatem, nie budzi zaś wątpliwości, że powód jest pierwszym przedsiębiorcą, który reaktywował ją na oznaczenie swojego przedsiębiorstwa i od ok. 10 lat jej używa, a zanim to uczynił, nie było w okresie powojennym w K. innego lokalu gastronomicznego ani żadnego innego oznaczonego tą nazwą. Skoro więc dla ochrony przewidzianej w art. 5 u.z.n.k. decydujące znaczenie ma chwila rozpoczęcia używania oznaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113 i z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1872/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 11, s. 49), to Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że pierwszeństwo używania tej nazwy przysługuje powodowi» (tamże, s. 73), dodając jeszcze: «Trzeba zwrócić uwagę, że w świadomości klientów funkcjonuje przede wszystkim oznaczenie słowne, przy czym często jest to nazwa skrótowa (klienci spotykają się w „Złotym Rogu”, a nie w „Złotym Rogu – Browar K.”), w takiej zaś sytuacji łatwo o konfuzję» (tamże, s. 74). Nadto w odniesieniu do wyr. SN z 28 X 2010 r. K. Woronowicz, Komentarz [w:] Prawo..., s. 481-482 oraz szeroko o ochronie nazwy przedsiębiorstwa K. Dobieżyński, Ochrona sfery..., s. 60 i n., w konkluzjach stwierdzając, że podstawową „rolę w ochronie sfery identyfikacyjnej przedsiębiorstwa na gruncie u.z.n.k. pełnią przepisy art. 5-7 ustawy”, a pozostałe przepisy tej ustawy „pełnią funkcję uzupełniającą” (tamże, s. 70).

<sup>1948</sup> Ochrona..., Warszawa 1999, s. 262. Zob. także M. Kępiński, Znak..., PUG nr 10/1975, s. 286-287; R. Skubisz, Komentarz, OG z 2/1992, s. 12; tenże, Ochrona zagranicznej..., s. 240, także s. 238; uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 VI 2001 r., I ACa 1521/00, PG nr 10/2002, s. 65; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 166; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 203; por. wyr. SA w Warszawie z 7 VII 1994 r. (I ACr 535/94, J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 241); uzasad. wyr. SN z 7 X 1999 r., I CKN 126/98, OSN



Zwracam uwagę na tę wypowiedź dlatego, że analogiczne wymogi nie dotyczą przeniesienia prawa do nazwy, co najwyżej podobna „wadliwość” nazwy przedsiębiorstwa np. zawierającej nazwisko osoby, która nie wyraziła zgody na jego umieszczenie w nazwie<sup>1949</sup>, stanowić będzie podstawę podnoszenia odpowiednich roszczeń względem zbywcy, pomijając roszczenia osoby, której nazwisko bezprawnie zostało w tej nazwie umieszczone, kierowane wobec nabywcy nazwy<sup>1950</sup>.

Dotyczy to także zgodności ustalenia nazwy przedsiębiorstwa z prawem, np. przewidującym zakazy bezprawnej eksploatacji określonych oznaczeń. Inna sprawa, że jak o tym dobitnie świadczy podany przez E. Nowińską i M. du Vall’a przykład lokalu gastronomicznego „przy ul. św. Anny w Krakowie, który – mimo że przez dziesiątki lat nosił nazwę „Jadłodajnia Ludowa” – był powszechnie nazywany „U Kapusty” (od nazwiska przedwojennego właściciela)<sup>1951</sup>, ustalenie nazwy przedsiębiorstwa może dokonać się samo przez się; jak piszą cytowani autorzy: takie określenie może „nawet zwyczajowo „przyłgnąć” wskutek niezamierzonego przez przedsiębiorcę nazywania przedsiębiorstwa w określony sposób przez klientów [...]”<sup>1952</sup>. Choć niekiedy bywa i tak, że np. w zmienionej sytuacji społeczno-gospodarczej będącej najczęściej skutkiem zmian politycznych właściciel

---

poz. 70/2000, s. 46; J. Gołaczyński, *Prawo...*, Warszawa 2008, s. 162 i n.; tezę 2 wyr. SA we Wrocławiu z 3 IV 2012 r., I ACa 257/12, OSA poz. orz. cyw. 29/2013.

<sup>1949</sup> Por. np. B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 212.

<sup>1950</sup> Por. np. B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 212.

<sup>1951</sup> Komentarz..., Warszawa 2006, s. 71 (w wyd. z 2008 r., s. 77 i E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2013, s. 98). Nadto J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 109-110, gdzie autor wspomina m.in. o sformalizowanych nazwach pochodzących od nazwy domu, w którym przede wszystkim prowadzona jest określona działalność, np. „Kabaret Piwnica pod Baranami”.

<sup>1952</sup> Komentarz..., Warszawa 2006, s. 71. Ostatni cytat jest powtórzeniem stwierdzenia zawartego w uzasad. wyr. SN z 13 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 70, gdzie wskazano na charakterystyczny element budynku przedsiębiorstwa, choć w rozpatrywanej sprawie chodziło o numer domu „101” przetworzony przez przedsiębiorcę w symbol składający się z „pałeczki, okręgu, pałeczki” (tamże, s. 66 i n.). Zob. nadto M. Kępiński, *Ochrona oznaczeń...*, s. 129. Zwyczaj nadawania przez postronnych innych nazw przedsiębiorstwom noszącym już nazwy nadane przez właścicieli jest chyba nierzadki i znany w różnych miejscach. W wymienionej powieści „Most na Drinie” laureata literackiej nagrody Nobla Ivo Andrić’a, wydanej w Warszawie w 1985 r., czytamy na s. 173: „Oficjalnie nowy hotel otrzymał nazwę mostu, przy którym stał. Ale lud wszystkim daje nazwy podług własnego rozumienia i rzeczywistego znaczenia, jakie dla niego mają. Nad wejściem do hotelu Zahlera szybko zbladł napis „Hotel zur Brücke”, który jakiś żołnierz, mistrz w swoim rzemiośle, wymalował dużymi literami lichą farbą. Ludzie hotel ten nazwali „Hotelem Lotiki” i nazwa ta przyłgnęła do niego na zawsze. Wprawdzie hotel prowadził gruby, flegmatyczny Żyd Zahler, który miał chorowitą żonę Deborę i dwie córki, Minę i Irenę, ale rzeczywistym gospodarzem i duszą przedsiębiorstwa była szwagierka właściciela, Lotika, młoda, piękna wdowa o obrotnym języku i tęgiej głowie”. Wskazówkę tę zawdzięczam J. Mazurkiewiczowi, który wspominał mi również o dwóch innych przypadkach. Kilkadziesiąt lat temu w Brzegu nad Odrą przy ówczesnej ulicy Chrobrego znajdował się prywatny sklep spożywczy, bez oryginalnej nazwy, powszechnie nazywany „Milusia” lub „U Milusi”. Natomiast współcześnie w Szczepleszynie restauracja usytuowana w Rynku, w miejscu, gdzie przed II wojną światową znajdował się sklep należący do Żyda, nazywana jest „U Żyda” (choć na szyldzie posiada inną nazwę), od niepolsko brzmiącego nazwiska obecnego właściciela, Polaka. W najmniej kilku polskich miastach bary, niekiedy restauracje, znajdujące się w pobliżu cmentarzy nazywane są przez część klienteli „U trupka” (np. bar znajdujący się niedaleko głównej bramy Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie).

przybiera i korzysta z utrwalonej, powszechnie znanej nazwy przedsiębiorstwa. Wydaje się, że uprawnione jest przypuszczenie, iż uzyskuje ona status nazwy czy raczej „wspólnazwy” wtedy, gdy znajduje się w powszechnym użyciu, już bowiem wówczas służy do oznaczania przedsiębiorstwa, choć formalnie przyjęta przez właściciela może być potem<sup>1953</sup>.

Wracając zaś do problemów, które rodzi uzupełnienie nazwy nabytego przedsiębiorstwa o elementy wskazane w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c., chcę wskazać na dwie obserwacje.

Nazwa przedsiębiorstwa<sup>1954</sup> jest niematerialnym składnikiem przedsiębiorstwa, natomiast firma przedsiębiorcy jest zdaniem niektórych dobrem osobistym, choć ja, podobnie jak większość, podzielam już dzisiaj opinię o majątkowo-osobowym charakterze tego dobra. Zmodyfikowana nazwa nabytego przedsiębiorstwa, która została uzupełniona firmą nabywcy, byłaby więc też, a może nawet konglomeratem dóbr majątkowych i osobistych?<sup>1955</sup> Czy to samo miałoby dotyczyć nazwiska nabywcy, które jest przecież dobrem osobistym, ale po uzupełnieniu nazwy nabytego przedsiębiorstwa współtworzyłoby nazwę przedsiębiorstwa, będącą składnikiem niematerialnym przedsiębiorstwa? Problem w tym, że przecież ani firmy zbyć nie można (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.), ani nie wolno zbyć nazwiska, choć wolno udzielić licencji<sup>1956</sup> na korzystanie z firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), wolno też upoważnić do *sui generis* eksploatacji nazwiska<sup>1957</sup>. Nie ma natomiast żadnych ograniczeń dotyczących zbycia składników przedsiębiorstwa<sup>1958</sup>, art. 55<sup>2</sup> k.c. nie wyklucza przecież, o czym była już mowa,

---

<sup>1953</sup> Nie jest to stanowisko wolne od wątpliwości, można przecież bronić opinii, że zwłaszcza wówczas, gdy przedsiębiorstwo nazwy przyjętej przez przedsiębiorcę nie posiada, a więc w sytuacji odmiennej niż przedstawiona przez E. Nowińską i M. du Vall’a, tolerowanie przez przedsiębiorcę powszechnego stosowania nazwy dla jego przedsiębiorstwa należy potraktować jako – z punktu widzenia doniosłości prawnej – tożsame z jej ustaleniem.

<sup>1954</sup> Zob. nadto R. Morek [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 606-607; J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 160 i n.

<sup>1955</sup> Por. stanowisko M. Kępińskiego, Firma..., Zakamycze 2006, s. 162-164; nadto por. dotyczące firmy rozważania M. Klapczyńskiej, Firma i jej ochrona..., s. 92 i n.

<sup>1956</sup> Pisząc o licencji trzeba jednak zwrócić uwagę, że pierwszym, który stanowczo podkreślił, iż przewidziane w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. upoważnienie do korzystania z cudzej firmy nie musi mieć charakteru licencji był M. Załucki (Nowe uregulowanie..., s. 92). Wcześniej J. Sitko zauważyła zaś, że „pomimo tego, iż ustawodawca wyraźnie nie określa tej czynności prawnej jako zawarcie umowy licencyjnej, jej treść wyraźnie wskazuje na ten typ umowy. Treścią umowy licencyjnej jest bowiem upoważnienie do korzystania z określonego dobra niematerialnego” (Firma w świetle..., s. 26). Wydaje mi się, że optując za tradycyjnie ujmowaną licencją autorka nie doceniła tego, że tutaj chodzi także, jak to jeszcze niektórzy przyjmują, o dobro osobiste, nie tylko majątkowe, gdy dotychczas stosowano licencję chyba wyłącznie do dóbr niematerialnych majątkowych. Inna sprawa, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby licencję wykorzystywać także przy upoważnianiu do eksploatacji niewątpliwych dóbr osobistych (bo chyba nie tylko praw majątkowych do nich?), takich jak np. nazwisko. Por. M. Załucki, Upoważnienie do korzystania..., s. 2 i n., tamże, na s. 7 w przyp. 14 krytyka mojego stanowiska, z którą po latach w pełni się zgadzam; Z. Miczek, Jak upoważnić..., s. 23-24; M. Załucki, W sprawie upoważnienia..., s. 25 i n., gdzie zawarto najbardziej, jak dotąd, wnikliwie rozważania poświęcone zagadnieniu rodzaju (charakteru, natury) upoważnienia, o którym mowa w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.

<sup>1957</sup> Por. art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 2 k.c. i art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c.

<sup>1958</sup> O wątpliwościach, które budzi, wynikająca z art. 55<sup>1</sup> pkt 5 i art. 55<sup>2</sup> k.c., możliwość zbycia koncesji i zezwoleń zob. M. Wilejczyk, Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 33; na szczególną uwagę zasługują refleksje tej autorki, które wydają się świadczyć o umiarkowanej akceptacji dla wspomnianej możliwości.

możliwości zbycia samej nazwy<sup>1959</sup> przedsiębiorstwa, jak również zbycia przedsiębiorstwa bez nazwy. Jeśliby przyjąć, że nazwę przedsiębiorstwa zmodyfikowaną zgodnie z wymogiem pierwszym przewidzianym w art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 k.c. wolno zbyć „wraz z firmą” (nie zbywając oczywiście samej firmy – por. art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.) stanowiącą jej wymagany dodatek<sup>1960</sup>, to w

<sup>1959</sup> Dodam w tym miejscu obserwację J. Widły, który zauważa najpierw, że „w praktyce może się zdarzyć, że nazwa przedsiębiorstwa i firma przedsiębiorcy są identyczne (równobrzmiące)” (Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 12), potem zaś – wskazując na art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. – dodaje, że aby „nie doszło do niezamierzonego ograniczenia zbywalności nazwy ucieleśniającej renomę przedsiębiorstwa ustawodawca dopuszcza zbycie nazwy, która jest zbieżna z firmą”. Uważam, że nie ulega wątpliwości, iż dopuszczalne jest zbycie każdej nazwy przedsiębiorstwa, nie tylko tej, której treść jest taka sama jak firma. Co do *ratio legis* tego przepisu, to choć najczęściej nazwa przedsiębiorstwa stanie się przedmiotem obrotu ze względu na renomę przedsiębiorstwa, to przecież teoretycznie możliwe jest również zbycie nazwy nowej, oznaczającej przedsiębiorstwo, które jeszcze renomy nie posiada, jak również nazwy przedsiębiorstwa, które renomy nie uzyskało albo ją utraciło. Por. opinię o możliwości zbycia samej firmy, bez przedsiębiorstwa, którą przytaczał, choć sam jej nie podzielał J. Namitkiewicz (Firma. Studjum..., s. 137). Co do możliwości *sensu largo* obrotu nazwą przedsiębiorstwa nie ma wątpliwości B. Fuchs, gdy pisze: „choć zasadą pozostanie zbycie przedsiębiorstwa jako całości (a nie jego poszczególnych składników), możliwe będzie przeniesienie nazwy przedsiębiorstwa do prowadzenia działalności gospodarczej w ramach umowy *franchisingu*” (Umowy..., PPH nr 9/2003, s. 19); por. również odnoszące się do *franchisingu* obejmującego firmę rozważania K. Bagan-Kurluta, Umowa *franchisingu*..., s. 9, 20 (w tej stronie mowa ogólniej, bo o nazwie), 22, 66 oraz 81-83, także s. 2-3. Natomiast M. Jasiakiewicz nawiązując do art. 55<sup>2</sup> k.c. dodaje, że „należy również odrzucić i taką możliwość wykładni art. 55<sup>2</sup> k.c. (po nowelizacji), że z woli stron z zakresu czynności prawnej zbycia przedsiębiorstwa zostałyby wyłączone wszystkie składniki przedsiębiorstwa oprócz jego nazwy. Czynność prawna musi mieć bowiem „za przedmiot przedsiębiorstwo” (*verba legis* art. 55<sup>2</sup> k.c.), a sama tylko nazwa (w braku innych składników) nie komponuje przecież przedsiębiorstwa” (Zdolność likwidacyjna..., s. 24 przyp. 6). Ten jedyny argument nie jest dla mnie przekonujący, klóci się bowiem z art. 55<sup>2</sup> *in fine* k.c., który nie ogranicza swobody stron ani – co oczywiste – przepisów szczególnych, co do określenia tego, co obejmuje czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo. Czy idąc za opinią J. Jasiakiewicza należy wykluczyć swobodę zbycia wchodzących w skład przedsiębiorstwa kilku nieruchomości, kilku wyrobów, patentu lub majątkowego prawa autorskiego? Można zrozumieć intencję autora, ale trzeba też powiedzieć, że jego stanowisko nie ma stanowczej podstawy normatywnej, takiej zaś należałoby oczekiwać dla uzasadnienia ograniczenia swobody umów w odniesieniu do zbycia składników przedsiębiorstwa. Inna sprawa, że jego stanowisko może też budzić zastrzeżenia merytoryczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy jedyną „pozostałością” po przedsiębiorstwie jest jego ciesząca się jeszcze renomą nazwa.

<sup>1960</sup> Natomiast co do możliwości dalszego zbywania firmy będącej też nazwą nabytego przedsiębiorstwa istotnych wątpliwości dawniej nie było. Przed blisko wiekiem J. Namitkiewicz pisał: „Zezwolenie, dane przez pierwszego zbywcę do używania firmy nabytego przedsiębiorstwa domniemywa zgodę na dalsze zbywanie firmy, o ile nie ma zakazu ze strony tegoż pierwszego zbywcy” (Firma. Studjum..., s. 133). Odpowiednie (co do meritum takie same) stanowisko zajmował on na gruncie art. 33 k.h. Warto przytoczyć jego komentarz do tego artykułu, bo uzmysławia różnicę, jaką wyraża reguła zawarta w art. 55<sup>2</sup> k.c., dotycząca jednak nie firmy, ale nazwy przedsiębiorstwa. Jan Namitkiewicz pisał: „K.H. uzależnia dalsze używanie firmy przez nowonabywcę od (wyraźnego, niewątpliwego) zezwolenia poprzedniego właściciela lub jego spadkobierców [...]” (Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 59; por. S. Janczewski, Prawo handlowe..., s. 72). Odmienne od J. Namitkiewicza stanowisko prezentował również na gruncie k.h. M. Honzatko pisząc, że sąd „rejestrowy ma obowiązek zbadać czy zezwolenie zostało udzielone. Do tego zaś wystarczy, jeżeli nabywca legitymuje się umową nabycia przedsiębiorstwa, w której nie wyłączono z pod zbycia firmy, bo jeżeli w umowie zbycia przedsiębiorstwa nie wyłączono firmy, przedsiębiorstwo zostaje zbyte wraz z firmą, a tego nie można inaczej interpretować jak tylko w ten sposób, że zbywca zezwala nabywcy na używanie firmy” ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom., 1993, s. 59). Na takim stanowisku stał też M. Allerhand, gdy stwierdzał, że według art. 40 § 1 k.h. „zbycie przedsiębiorstwa obejmuje także firmę, osobne zezwolenie zbywcy nie jest więc potrzebne, jeżeli zaś przepis art. 33 § 1 wymaga zezwolenia zbywcy lub jego spadkobierców, to nie popada to w sprzeczność z wypowiedzianą zasadą, bo przyjąc należy, że wyraźne zezwolenie dotychczasowego właściciela lub jego spadkobierców na używanie dotychczasowej firmy tylko wtedy nie jest potrzebne, gdy przedsiębiorstwo prowadzi się pod firmą, w której nazwisko zbywcy nie jest umieszczone, gdyż w tym przypadku brak interesu zbywcy w tem, by nie używano dotychczasowej firmy; jeżeli zaś zbywca ma w tem interes, aby zmienić firmę, w której nie mieści się jego nazwisko, powinien zastrzec sobie wyraźnie w umowie zbycia, że dotychczasowej

ten sposób możliwy byłby swoisty transfer treści firmy (choć nie samej firmy), w istocie chyba wbrew zakazowi czy raczej *ratio legis* zakazu przewidzianego w art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.<sup>1961</sup> W związku zaś z tym, że kolejny nabywca przedsiębiorstwa może nazwę nabytego przedsiębiorstwa dowolnie modyfikować, nie sposób wykluczyć, że z dotychczasowej, uzupełnionej dodatkiem wskazującym nazwy przedsiębiorstwa, postanowi zachować tylko firmę zbywcy, która stanowiła ten dodatek, po nabyciu przedsiębiorstwa od pierwszego zbywcy. Takie same możliwości dotyczą przypadku, gdy jako dodatek wskazujący do nazwy przedsiębiorstwa nabytego i dalej prowadzonego znajdzie się nazwisko zbywcy umieszczone tam po nabyciu przedsiębiorstwa od pierwszego zbywcy.

Oczywiście, każdy z takich zabiegów można byłoby uznać za nadużycie prawa<sup>1962</sup>, a być może „tylko” za obejście prawa, gdyż obchodzono by w ten sposób zakaz przewidziany w art.

---

firmy nie wolno używać” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 62). Nie trudno dostrzec podobieństwo regulacji zawartej w art. 33 § 1 k.h. i unormowań zawartych zarówno w art. 43<sup>8</sup> § 2, jak i w art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., a także podobieństwo art. 40 k.h. oraz art. 55<sup>1</sup> i art. 55<sup>2</sup> k.c. Z tego wynika, że podobnie, jak uważali M. Allerhand i M. Honzatkó, także dziś, na gruncie art. 55<sup>2</sup> k.c., nie jest konieczne wyraźne zezwolenie na zbycie nazwy przedsiębiorstwa, jeśli „czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa”, a więc także jego nazwę, „chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych”.

<sup>1961</sup> Należy chyba uznać, że treść firmy dodana do nazwy nie jest już firmą, podobnie jak treść firmy zarejestrowanej jako znak towarowy staje się znakiem towarowym. Inna sprawa, czy w ogóle dopuszczalne jest tego rodzaju eksploatawanie treści firmy? Byłoby to chyba naruszenie istotnej funkcji firmy, jeśli bowiem pod firmą działa przedsiębiorca, to wykorzystywanie treści firmy do innych celów (np. tworzenia znaków towarowych lub uzupełnienia nazwy przedsiębiorstwa) utrudnia identyfikację określonych działań jako przejawów aktywności „przedsiębiorcy działającego pod firmą” (por. art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) nawet wówczas, gdy nie wprowadza to w błąd co do samej osoby przedsiębiorcy (por. np. wyr. SA w Warszawie z 19 XII 1995 r., I ACr 1013/95, Mon.Praw. nr 1/1997, s. 31 i n. oraz J. Sitko, *Dopuszczalność rejestracji...*, s. 23 i n., w szczególności s. 26 oraz przytoczone w tym artykule orzecznictwo i literaturę). Nie tylko taki sam, jak przytoczony wyżej powód, ale także respekt dla zakazu przewidzianego w art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. przemawiać powinien za wyłączeniem możliwości posługiwania się firmą jako nazwą przedsiębiorstwa. Nie ma takich zastrzeżeń K. Bilewska, gdy pisze, że niewykluczone jest używanie „tej samej nazwy dla oznaczenia przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa [...]” (Nowe uregulowanie..., s. 1080). Takie samo stanowisko zawarto w uzasadnieniu rządowego projektu reformy prawa firmowego (zob. J. Szwań, *Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2004, s. 3). Zdaniem J. Sitko, na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich „lat stosowania dotychczasowego prawa firmowego pojęcie firmy ukształtowało się zarówno jako oznaczenie przedsiębiorcy (tj. spółki handlowej), jak też oznaczenie prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa [...]” (Firma w świetle..., s. 26). Dodaje ona, że taka praktyka była najczęstszą oraz że realizacja *ratio legis* art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. będzie możliwa tylko wówczas, gdy firma różni się będzie od nazwy przedsiębiorstwa, co dotychczas zdarzało się rzadko. W stanowczy sposób krytykuje też przyjęte obecnie oderwanie nazwy przedsiębiorstwa od firmy przedsiębiorcy podkreślając, iż „praktyka może bowiem pokazać, że proponowana idea w sposób istotny utrudni obrót przedsiębiorstwem w przypadku tożsamości firmy i nazwy przedsiębiorstwa, ograniczając możliwość czerpania profitów z wypracowanej latami renomy, której nośnikiem najczęściej jest właśnie firma” (Firma w świetle..., s. 27). Krytykę tych rozwiązań zreformowanego prawa firmowego przeprowadziła również A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób...*, s. 162. Por. np. E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2016, s. 106-107.

<sup>1962</sup> Tę moją obserwację podziela M. Habdas stwierdzając, że wydaje „się, iż wbrew stanowczemu wydziałowi art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. nie można zaakceptować sytuacji, w której nabywając przedsiębiorstwo bez nazwy, nabywca ma prawo prowadzić przedsiębiorstwo pod tą nazwą. Trzeba przyjąć, że 55<sup>2</sup> k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c., a więc ze strony, wyłączając nazwę z czynności prawnej zbycia przedsiębiorstwa, jednocześnie przesądzają o tym, że art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. nie znajdzie zastosowania. *De lege ferenda*, należałoby jednak zmodyfikować omawiany przepis tak, by nie było wątpliwości, że strony mogą postanowić, iż nabywca nie będzie mógł prowadzić nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą” (*Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 153). Zob. także M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 144.

43<sup>9</sup> § 1 k.c. Tyle, że taka kwalifikacja byłaby kłopotliwą do uzasadnienia. Czynności zmierzające do posługiwania się przez innego przedsiębiorcę firmą stanowiącą dodatek do zbytnej nazwy przedsiębiorstwa nie byłyby jednorazowe. Bez wątplenia pierwszej z tych czynności, czyli zbycia nazwy przedsiębiorstwa, o ile tylko firma przedsiębiorcy nie była jedynym elementem jego nazwy, nie sposób byłoby uznać za obejście prawa. Niewykluczone, że za obejście prawa można byłoby próbować uznać czynność, dzięki której nabywca nazwy przedsiębiorstwa ukształtowałby ją w postaci firmy należącej niegdyś do zbywcy nazwy. Jednakże ten zarzut mógłby zostać bardzo łatwo zakwestionowany, jeśli nie zbagatelizowany, bo przecież nie odparty, uwzględniając rozpowszechniony, choć m.zd. niesłuszny pogląd o dopuszczalności zawłaszczania firm spółek rozwiązanych<sup>1963</sup>.

Wydaje się jednak, że nawet wówczas, gdy nazwa zbywanego przedsiębiorstwa jest tożsama z firmą zbywcy trudno byłoby kwestionować dopuszczalność zbycia tej nazwy. Ustawodawca wprowadzając całkowity zakaz zbycia firmy<sup>1964</sup> i tak w istotny sposób ograniczył uprawnienia dotychczasowych kupców rejestrowych. Gdyby jeszcze uznać, że w przypadkach, w których firma takiego kupca była taką samą, jak nazwa prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, to po reformie prawa firmowego, mimo dopuszczalności zbywania nazwy przedsiębiorstwa (zob. art. 55<sup>1</sup> pkt 1<sup>1965</sup> i art. 55<sup>2</sup> k.c.) zbycie nazwy przedsiębiorstwa tożsamego z firmą zbywcy mogłoby być uznane za obejście zakazu przewidzianego w art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. To zaś świadczyć może o tym, że podmiot takiej firmy oraz właściciel tożsamej ze swą firmą nazwy przedsiębiorstwa, stali się podmiotami niezbywalnych praw majątkowych do nazwy przedsiębiorstwa. I to w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa, wbrew art. 57 § 1 k.c., który przecież nie przewiduje jakiegokolwiek źródła niezbywalności zbywalnego prawa, przeciwnie: stanowczo wyklucza wyłącznie zbywalność przez czynność prawną wówczas,

---

<sup>1963</sup> Por. najwcześniejszą z kilku takich opinii M. Allerhanda (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 66). Zob. też R. Stefanicki, *Prawne granice...*, s. 22, a także B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 216 i n.

<sup>1964</sup> Zob. np. A. K. Bieliński, M. Pannert, *Prawo cywilne...*, s. 62.

<sup>1965</sup> Zob. N. Górską, *Pojęcie przedsiębiorstwa...*, s. 72. Krytykę definicji przedsiębiorstwa w art. 551 k.c. w zw. z art. 5 UoZT zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 90. Por. w odniesieniu do regulacji wcześniejszej N. Górską, *Pojęcie przedsiębiorstwa...*, s. 71; T. Komosa, J. Tropaczyńska, *Charakter prawny...*, s. 29; M. Bednarek, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot...*, s. 79. Nadto M. Habdas, *Przedsiębiorstwo w znaczeniu...*, s. 338, gdzie mowa o tym, że w proponowanej redakcji art. 55<sup>1</sup> k.c. nie ma mowy o firmie, tylko o nazwie przedsiębiorstwa lub jego wyodrębnionej części, a w innym unormowaniu przewiduje się, że „firma oznaczać ma przedsiębiorcę, tzn. podmiot, a nie przedsiębiorstwo, czyli przedmiot. W konsekwencji firma ukształtowana została jako niezbywalne prawo majątkowe nierozdzielnie związane z przedsiębiorcą”. Zob. także K. Świderski, *W kwestii pojęcia...*, s. 93: „Dalej niefortunnie potraktowano pojęcie „firma” jako szersze od pojęcia „nazwa”. Zapis w postaci „firma (nazwa)” nie zgadza się chociażby z treścią art. 26 § 1 k.h. czy sformułowaniem art. 12 ust. 3 pkt 1 ustawy z 1988 r. o działalności gospodarczej” (por. art. 40 § 1 k.h.: „Zbycie przedsiębiorstwa obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości, w szczególności: 1) firmę, znaki towarowe i inne oznaczenia, indywidualizujące przedsiębiorstwo [...]”).

gdy ustawa przewiduje zbywalność, a tak właśnie jest – jak wiadomo – w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa.

Zakaz zbycia firmy został jednak stonowany dopuszczalnością upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z cudzej firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.)<sup>1966</sup>, co wcześniej było w praktyce orzeczniczej i w literaturze prawniczej akceptowane<sup>1967</sup>, choć mogło budzić wątpliwości w świetle przepisu art. 34 k.h. Gdyby nabywca przedsiębiorstwa zechciał również korzystać z firmy zbywcy, to byłoby to oczywiście możliwe pod warunkiem, że licencjonowana firma nie wprowadzałaby w błąd<sup>1968</sup>. Ten ostatni wymóg dotyczy oczywiście zarówno nabywcy nazwy przedsiębiorstwa, jak i licencjobiorcy firmy, także przedsiębiorcy, który będzie jednocześnie nabywcą nazwy, jak i licencjobiorcą<sup>1969</sup>, np. w ramach franchisingu<sup>1970</sup>. I choć to równie oczywiste, zauważyć

<sup>1966</sup> Zob. A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 51 i n.

<sup>1967</sup> O udzielaniu zezwolenia na czasowe korzystanie z cudzej firmy R. Stefanicki pisał pod rządem k. h.: „Stanowisko w nauce i praktyce orzeczniczej jest dzisiaj bardziej liberalne w tej materii w porównaniu ze stanowiskiem bronionym przez tradycyjną doktrynę” (Prawo do nazwy..., Mon.Praw. nr 1/2000, s. 23; zob. też tenże Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 100-101). Zob. także B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 207 i n. oraz orz. SN z 14 VI 1998 r., II CR 367/87, OSP poz. 328/1990 wraz z glosą M. Kępińskiego, OSP poz. 328/1990, s. 705 i n.; R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 27 i n.; J. Szwaja, O przyszyłym uregulowaniu..., s. 46; I. Wiszniewska, Polskie prawo..., s. 46 i n.; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 432; B. Fuchs, Umowy franchisingowe..., s. 204. Por. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom., 1993, s. 60; M. Poźniak-Niedzielska, Umowy dotyczące..., s. 118. Już na gruncie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. zob. przede wszystkim A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 64.

<sup>1968</sup> Małgorzata Modrzejewska sugeruje, iż rozważyć „także można czy dla ominięcia niekorzystnych dla przejrzystości rynku sytuacji (identyczności lub podobieństwa firmy i nazwy przedsiębiorstwa w przypadku zbycia przedsiębiorstwa z nazwą) przedsiębiorca nie powinien zbyć przedsiębiorstwo z nazwą, a następnie upoważnić nabywcę do korzystania ze swojej firmy” (Nowa koncepcja..., s. 130).

<sup>1969</sup> Tadeusz Żyznowski zauważa, iż „nie można wykluczyć, że dla nabywcy przedsiębiorstwa powodzenie zamierzonego przedsięwzięcia i pozyskanie lub utrzymanie klientów wymaga skorzystania z renomy firmy. Nie można wykluczyć, że także w wypadku zbycia przedsiębiorstwa znajdzie zastosowanie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. w myśl którego nabywca przedsiębiorstwa może uzyskać od jego zbywcy upoważnienie do korzystania z jego firmy” (Firma w kodeksie..., s. 64-65). Joanna Sitko dodaje i szerzej uzasadnia opinię, iż „konieczność zawarcia umowy licencyjnej upoważniającej do używania firmy (tożsamej z oznaczeniem przedsiębiorstwa), towarzyszącej zbyciu przedsiębiorstwa, nie zapewni przedsiębiorcy możliwości uzyskania takich korzyści majątkowych, jakie mógłby otrzymać w przypadku zbycia swego oznaczenia wraz z przedsiębiorstwem” (Firma w świetle..., s. 27).

<sup>1970</sup> O tym, że „w zakres franszyzy [...]” wchodzić może „upoważnienie do korzystania z firmy organizatora sieci” zob. U. Promińska, Prawa na dobrach..., Warszawa 2015, s. 866 (na tej stronie również, że nie może to jednak wprowadzać w błąd oraz że „uczestnik sieci działa pod własną firmą [...]”, zob. też tamże, s. 867, nadto s. 860 i n. oraz 864 i n.). O franchisingu w związku z działaniem pod wspólną „marką”, m.in. z prawem do korzystania ze znaku firmowego, oznaczeń etc. zob. M. J. Ziółkowska, Franczyza..., Warszawa 2014, np. s. 65, 67 i 69. Także wyr. NSA w Krakowie z 21 I 1998 r., I SA/Kr 507/97, nieopublikowany, zob. np. <http://www.ekspertbeck.pl/umowa-franchisingu/drukuj/1/>; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 401; A. Wąsikowski, A. Malarewicz-Jakubów, A. Rutkowski, B. Bubiak, G. M. Śmigielka, H. Rachoń, K. Orzeł, M. Ziółkowska, Franczyza w Polsce..., s. 14 i n. Należy w tym miejscu przypomnieć obawy M. Wilejczyk, „czy dość łatwą formą obchodzenia zawartego w art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. bezwzględnego zakazu zbywania firmy nie stanie się sięganie do możliwości wskazanej w § 2 tegoż artykułu, a pozwalającej na upoważnienie przez przedsiębiorcę innej osoby do korzystania z jego firmy. Nie jest wszakże wykluczone, że art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. będzie wykorzystywany nie tylko w toku organizowania sieci franchisingowych, ale także przy zawieraniu transakcji zbycia przedsiębiorstwa, kiedy to nabywca, niezależnie od wynikającej z art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. możliwości używania dotychczasowego oznaczenia przedsiębiorstwa, uzyska od zbywcy, właśnie na podstawie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., upoważnienie do gospodarczego wykorzystania firmy, bo przecież nie wszystkie z tych przypadków będzie można uznać za „wprowadzające w błąd” i z tego powodu w ramach tego przepisu niedozwolone”

można, że obowiązek tego, kto nabyte przedsiębiorstwo<sup>1971</sup> prowadzi pod dotychczasową nazwą, lecz musi prowadzić swą działalność pod własną firmą, nie ma nic wspólnego z tym, czy strony umowy, na podstawie której zbyto nazwę przedsiębiorstwa ustaliły, że nabywca umieści dodatek do nazwy nabytego przedsiębiorstwa wskazujący firmę nabywcy.

Jeżeli więc na podstawie umowy licencyjnej nabywca licencji może korzystać z firmy licencjodawcy pod warunkiem, że nie wprowadza to w błąd, to tym bardziej należy uznać, że nabywca przedsiębiorstwa może je nadal prowadzić pod dotychczasową nazwą tożsamą z firmą zbywcy nie tylko wtedy, gdy strony ustaliły, że do nabywanej nazwy nabywca doda własną firmę lub nazwisko, ale zawsze, bo przecież nabywca prowadzący nadal przedsiębiorstwo będąc przedsiębiorcą musi zawsze działać pod własną firmą<sup>1972</sup>. Wskutek czego używanie nazwy nabytego przedsiębiorstwa tożsamej z firmą zbywcy nie powinno wprowadzać w błąd<sup>1973</sup>, bo przecież obie firmy, zbywcy przedsiębiorstwa oraz jego nabywcy, powinny spełniać wymogi określone w art. 43<sup>2</sup> k.c., czyli odróżniać się dostatecznie i nie wprowadzać w błąd co do osoby przedsiębiorcy<sup>1974</sup>.

Do zagadnień szczegółowych dodać należy też pytanie, czy sformułowanie przyjęte w art. 43<sup>2</sup> § 3 zd. 2 k.c. (gdzie mowa o konieczności umieszczenia w nazwie nabytego przedsiębiorstwa, o ile strony inaczej nie postanowiły, firmy lub nazwiska nabywcy) pozwala na umieszczanie jako dodatków do nazwy zarówno firmy, jak i nazwiska, co do czego, uwzględniając przede wszystkim określenie wskazujące na alternatywę zwykłą, nie można mieć oczywiście wątpliwości.

---

(Przedsiębiorstwo w świetle..., s. 32-33). Zob. nadto J. Jacyszyn, R. Kujawski, Nowe prawo..., s. 160 i n.; L. Stecki, Franchising..., s. 150; B. Fuchs, Franchising. Wzory..., s. 30; M. Fuchs, Umowy..., Kluczbork b.r.wyd., s. 517; S. Włodyka, M. Spyra, Umowy i porozumienia..., s. 639 i n.; M. J. Ziółkowska, Franczyza. Nowoczesny..., s. 23 i n.

<sup>1971</sup> Co do pojęcia przedsiębiorstwa zob. np. uzasad. wyr. SN z 21 X 2010 r., IV CSK 118/10, OSNIC ZD nr B/2011, poz. 41, s. 102; także tezę 2 postan. SO w Białymstoku z 8 X 2010 r., II Ca 660/10, Rej. nr 5/2011, s. 177; nadto M. Poźniak-Niedzielska, Autorstwo dzieła..., s. 194 i n.; T. Komosa, J. Tropaczyńska, Charakter prawny..., s. 27-28; M. Poźniak-Niedzielska, Sprzedaż przedsiębiorstwa..., s. 230-231, 234 i 237-238; M. Trzebiatowski, Ochrona niezarejestrowanego..., s. 22-23; S. Cieślak [w:] Kodeks postępowania..., s. 17; M. Krakowiak [w:] Kodeks..., Warszawa 2011, s. 1563-1565; M. Krakowiak, Egzekucja przez zarząd..., s. 49 i n.; R. Adamus, Pojęcie „przedsiębiorcy”..., s. 3 i n.; M. Tofel, Aktualności..., Pr.Sp. nr 7-8/2011, s. 13, również s. 12.

<sup>1972</sup> Zob. nadto E. Marcisz, Dobra..., PPH nr 6/2011, s. 30.

<sup>1973</sup> Dlatego nie uważam za przekonujące argumenty przytoczone w uzasadnieniu rządowego projektu uchwalonej reformy prawa firmowego. Najpierw zauważono w nim, że „jest oczywiście możliwe, że przedsiębiorca będzie używał tej samej nazwy jako swojego oznaczenia i jako oznaczenia dla swojego przedsiębiorstwa. Pełni ono wówczas dwie funkcje: odróżniając zarówno sam podmiot (przedsiębiorcę), jak i przedmiot jego praw (przedsiębiorstwo)” (J. Szwaja, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 3). Ale potem dodano, że „wymagać to będzie zwykle przemyslenia sposobu oznaczenia przedsiębiorstwa wówczas, gdy przedsiębiorca zamierza zbyć swoje przedsiębiorstwo innej osobie. Może powstać w takim przypadku potrzeba zmiany nazwy przedsiębiorstwa albo zmiany nazwy przedsiębiorcy, aby przedsiębiorstwo prowadzone przez nabywcę nie mogło wprowadzać w błąd swoim oznaczeniem” (tamże, s. 3).

<sup>1974</sup> Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

Nie jest natomiast oczywista odpowiedź na pytanie, czy opisywany w tym rozdziale reżim prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą dotyczy także kolejnego nabywcy przedsiębiorstwa? Co do zasady wydaje się, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Z tym jednak zastrzeżeniem, że jeśli warunki korzystania z dotychczasowej nazwy zostały w umowie (pierwszego) zbywcy z (pierwszym) nabywcą określone odmiennie niż reguła zawarta we wskazanym przepisie (co wyraźnie dopuszcza hipoteza art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 2 *in fine* k.c.), to takie umowne ustalenia określają także sytuację kolejnego nabywcy, któremu zbywca nie może przekazać więcej ani też odmiennych uprawnień niż te, które jemu przysługują, chociaż nie można wykluczyć, że umowa, którą zawarł on z pierwszym zbywcą określająca, czy ograniczająca jego uprawnienia w odniesieniu do tej nazwy przewidywać będzie jednocześnie brak skuteczności takich ustaleń lub ograniczeń w odniesieniu do kolejnego nabywcy przedsiębiorstwa.

Należy jeszcze za J. Koczanowskim przypomnieć tutaj o zagadnieniu dużo szerszym. Autor ten wskazuje, iż w „literaturze niemieckiej podkreśla się, że np. zbywca firmy niezależnie od umowy, może odebrać prawo dalszego używania firmy, jeżeli karygodne działania nabywcy nie służy jej prestiżowi [...]. Jest to swoiste *droit de suite* zbywcy firmy. Nie ma przeszkód, by tę zasadę stosować na gruncie prawa polskiego”<sup>1975</sup>.

Uznając celowość podobnego stanowiska także w odniesieniu do upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), można mieć zasadnicze wątpliwości co do dopuszczalności takiej interpretacji w odniesieniu do nabywcy przedsiębiorstwa prowadzącego je pod nabytą nazwą. Poza wyjątkowymi sytuacjami, w których doszłoby do nadużycia prawa (art. 5 k.c.), w świetle art. 43<sup>8</sup> § 3 zd. 1 k.c. (por. jednak zd. 2 tego przepisu) nabywca nie jest ograniczony w możliwości prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, gdyby zaś poprzestać na wnioskach, które rodzi art. 55<sup>2</sup> k.c. w zw. z jego art. art. 55<sup>1</sup> pkt 1 wydaje się, iż ograniczeniem korzystania przez nabywcę z nazwy przedsiębiorstwa nie jest nawet wymóg prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa.

---

<sup>1975</sup> Oznaczenia indywidualizujące..., s. 26 przyp. 20. Należy w tym miejscu przytoczyć obserwacje M. Habdas, że nie „można stawiać znaku równości między sytuacją, w której nabywca nabyłby przedsiębiorstwo wraz z oznaczeniem tożsamym z firmą zbywcy (co, jak wspomniałam wcześniej, należy uznać za niedopuszczalne), a sytuacją, w której nabywca przedsiębiorstwa ma jedynie prawo do korzystania z firmy zbywcy. Przede wszystkim prawo to nie jest prawem bezwzględny, lecz obligacyjnym. Jedną z podstawowych konsekwencji takiego stanu jest brak możliwości dochodzenia przez osobę korzystającą z cudzej firmy ochrony prawa do firmy. Ponadto korzystanie z firmy zazwyczaj bywa odpłatne, a osoba upoważniona musi też liczyć się z możliwością zmiany, odstąpienia, rozwiązania lub wypowiedzenia takiej umowy” (Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 154).



**IX. Kwestia rejestracji oraz ochrony nazwy przedsiębiorstwa**<sup>1976</sup>. Marek Jasiakiewicz zwraca uwagę, że *de „lege lata* – pomimo istnienia obowiązku wpisu do rejestru zbycia przedsiębiorstwa należącego do osoby prawnej wpisanej do rejestru (art. 75<sup>1</sup> § 2 k.c.) – przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym nie przewidują trybu rejestracji przedsiębiorstwa. Tak samo brak przepisów przewidujących rejestrację jego nazwy. Uzasadniony jest więc postulat stosownej nowelizacji przepisów o rejestrze przedsiębiorców, przy czym rejestracja powinna obejmować również nazwę przedsiębiorstwa”<sup>1977</sup>. Autor ten zauważa też, nawiązując do obawy „dalszego używania dotychczasowej nazwy przez zbywcę [...]”, że w kodeksie cywilnym „brak podstaw do stosowania przepisu art. 43<sup>10</sup> k.c. w odniesieniu do przedsiębiorcy, którego uprawnienie do korzystania z nazwy nabytego przedsiębiorstwa zostało zagrożone cudzym działaniem, skoro przepis ten dotyczy wyłącznie zagrożonego prawa do firmy. Natomiast takie działanie należy uznać za czyn nieuczciwej konkurencji. W konsekwencji do ochrony nazwy przedsiębiorstwa należałoby stosować przepis art. 5 [...]” UoZNK<sup>1978</sup>.

Marian Kępiński podobnie zauważa, że „przepisy o firmie nie mogą służyć ochronie nazwy przedsiębiorstwa, chyba że firma służy także jako nazwa przedsiębiorstwa. W ostatnim przypadku mamy jednak z jednej strony firmę jako dobro prawne, a z drugiej strony

---

<sup>1976</sup> Osobnym zagadnieniem jest forma ustalania nazwy przedsiębiorstwa przez wspólników. Jak zauważa M. Spyra wspólnicy „mogą wprowadzić takie oznaczenie w uchwale, której przedmiot należy kwalifikować jako przekraczający zakres zwykłych czynności spółki. Dopuszczalne jest także oznaczenie przedsiębiorstwa spółki w umowie spółki. Za rozstrzygnięciem o oznaczeniu przedsiębiorstwa w umowie mogą przemawiać przede wszystkim względy praktyczne. Dzięki temu ten istotny dla działalności spółki element znajdzie się w jednym dokumencie konstytuującym jej byt oraz określającym reguły funkcjonowania” (Klauzule dotyczące..., s. 15). Por. pogląd, że wybór „oznaczenia [przedsiębiorstwa – uw. P.Z.] jest czynnością z zakresu spraw spółki. Jest to rozstrzygnięcie przekraczające zakres zwykłych czynności spółki [...]. Oznaczenie przedsiębiorstwa spółki komandytowej nie powinno zawierać nazwiska (nazwy) komandytariusza” (tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 363).

<sup>1977</sup> Natomiast zagadnieniem, które wiąże się z brakiem rejestracji nazw przedsiębiorstw, jest określenie chwili, od której nazwa ta korzysta z ochrony. Problematykę tę przedstawił szerzej, nawiązując do wypowiedzi zawartych w literaturze prawniczej T. Szancilo, *Ochrona nazwy...*, s. 56-57, który uważa, że warunkiem korzystania z ochrony jest rozpoczęcie faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej w ramach tego przedsiębiorstwa, włączając w to podjęcie działań promocyjnych i reklamowych („Ważne jest bowiem, aby konkretne oznaczenie przedsiębiorstwa było rzeczywiście używane w obrocie gospodarczym dla odróżnienia tego przedsiębiorstwa od innych”, tamże, s. 57). Należy zwrócić uwagę, że elementy takiej nazwy, a niekiedy (gdy składa się ona tylko z nazwiska) cała nazwa, podlega pośredniej ochronie jako dobro osobiste przedsiębiorcy, rzadko jako utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1, 2 i 3 PA. Z kolei zdaniem autorów komentujących art. 5 UoZNK przepis ten należy stosować dla ochrony prawa do oznaczenia przedsiębiorstwa identycznego z firmą, zaś prawo do takiej (identycznej z nazwą przedsiębiorstwa) firmy należy chronić na podstawie przepisów k.c. (zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 88). Nieprzekonujące merytorycznie (choć w znacznym stopniu poprawne formalnoprawnie) zastrzeżenia dotyczące dopuszczalności sięgania po art. 5 UoZNK w przypadku czynów nieuczciwej konkurencji związanych z wykorzystywaniem firmy, przedstawia B. Gliniecki, *Firma wprowadzająca...*, s. 335-337. Nadto zob. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 40.

<sup>1978</sup> Zdolność likwidacyjna..., s. 26. Zob. także uzasad. wyr. SN z 13 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 72; por. np. A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 237. Należy przypomnieć, że F. Zoll pisał, że ochrona oznaczeń przedsiębiorstwa „nie jest wyraźnie zawarunkowana rejestracją” (*Wstęp...*, Poznań 1929, s. 35).

oznaczenie przedsiębiorstwa tożsamy z firmą jako drugie dobro prawne. Każde z nich podlegać zatem będzie ochronie na innej podstawie”<sup>1979</sup>.

Nawiązując do przedstawionych wypowiedzi warto wskazać wyrok SA w Warszawie z 19 XII 1995 r.<sup>1980</sup>, do którego sięgnął w komentarzu J. Szwaja. Zwrócił on tam uwagę, że podmioty „prowadzące działalność gospodarczą według zasad określonych w ustawie o działalności gospodarczej z 1988 r. podlegające wpisowi do rejestru prowadzonego na podstawie tej ustawy, a nie do rejestru handlowego, do którego wpisywane są spółki handlowe, mogą posługiwać się w obrocie nazwą handlową, a więc oznaczeniem przedsiębiorstwa, pod którym osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą danego rodzaju. Nazwy tego rodzaju mogą, przy spełnieniu określonych przesłanek, korzystać z ochrony przepisów Kodeksu cywilnego. Przypadkiem takim jest w szczególności sytuacja, gdy nazwa handlowa odpowiada (zawiera) nazwisko właściciela – każdy bowiem ma prawo wyróżnić swoim nazwiskiem prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo (choć także nie bezwarunkowo). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przedstawionej sprawie, pozwany bowiem nie posłużył się w nazwie przedsiębiorstwa swoim nazwiskiem. Użył on imienia (niebędącego zresztą jego imieniem), a zatem nie zachodzą przesłanki ochrony dobra osobistego osoby fizycznej, ponieważ imię z takiej ochrony nie korzysta. Nie zachodzą także przesłanki z racji funkcji identyfikacyjnej nazwy, bowiem oznaczenie to funkcji takowej nie spełnia. Nie ma także zastosowanie ochrona nazwy poprzez art. 43 KC, bowiem przedsiębiorstwo pozwanego nie jest osobą prawną, do której by się mogły stosować odpowiednia art. 23 i 24 KC [...]”<sup>1981</sup>.

---

<sup>1979</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 302.

<sup>1980</sup> I ACr 1013/95, Mon.Praw. nr 1/1997, s. 31 i n.

<sup>1981</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 112 (w wyd. z 2004 r., s. 319-320). Por. R. Skubisz, *Ochrona zagranicznej...*, s. 240, także s. 238. Odnosząc się do art. 6 UoZNK M. Kępiński stwierdza, że wobec „wyraźnego brzmienia przepisu samo imię przedsiębiorcy [...] nie podlega ochronie, chociażby było używane dla oznaczenia przedsiębiorstwa (np. zakłady fryzjerskie)” ([w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 330). Zob. nadto orz. SN z 8 V 1929 r., III Rw 532/29, OSP poz. 462/1929; wyr. NSA z 22 VIII 2002 r., II SA 3858/01, Rzec.Pat. nr 1-2/2003, s. 138 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 101-102; tenże, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 104-105. O tym, że podstawą unieważnienia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego może być także naruszenie prawa „do oznaczenia przedsiębiorstwa [...]” (K. Czub, *Wzory przemysłowe...*, s. 80). Nadto zob. tezę wyr. SN z 22 VIII 1997 r., III CKN 139/97, LEX nr 50623, w której mowa o tym, że także „w razie, gdy nazwa przedsiębiorstwa ma zawierać informację o specjalistycznej jego działalności, musi ona zostać wysłowiona w sposób zabezpieczający przed wprowadzeniem klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa z innym, które nazwę swą ustaliło wcześniej”. Natomiast w tezie wyr. SA w Poznaniu z 25 I 2006 r., I ACa 862/05, LEX nr 186543 stwierdzono, że oznaczenie „podlegające ochronie na podstawie przepisu art. 2 w zw. z art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji musi być zdolne do wyróżniania przedsiębiorstwa, które go używa. Wymaganie to nie jest bezpośrednio wysłowione w treści art. 5, ale nie ulega wątpliwości, że oznaczenia nie mogące wyróżniać przedsiębiorstwa (zwłaszcza mające tylko charakter opisowy) nie mogą także prowadzić do omyłek co do jego tożsamości. Zdolności odróżniania nie mają wszelkiego rodzaju symbole i znaki, które są powszechnie używane w obrocie dla określenia pewnego rodzaju działalności i jako takie nie mogą być zawłaszczane przez jednego z konkurentów”. W tezie 2 i 3 wyr. z 23 III 2005 r., I CK 621/04, LEX nr 380975, w sprawie z powództwa The Bell Educational Trust Limited w Cambridge przeciwko

Najbardziej interesującym zagadnieniem, które tu dostrzegam, jest jednak możliwość ochrony na gruncie kodeksu cywilnego nazwy przedsiębiorstwa jako integralnego składnika przedsiębiorstwa, czyli jako dobra niematerialnego, z którym związane jest prawo *stricte* majątkowe do mienia (por. art. 44 *in fine* k.c.)<sup>1982</sup> (choć niekiedy niepozbawione pewnych aspektów prawnosobistych, np. w zakresie właśnie, tak jak w przedstawionym orzeczeniu, prawa do nazwiska albo do utworu). To interesujące zagadnienie prawne wykracza jednak zdecydowanie poza problematykę rozważaną w mojej rozprawie.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia dopuszczalności ochrony nazwy przedsiębiorstwa na podstawie Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20 III 1883 r. w wersji stanowiącej załącznik do Aktu sztokholmskiego<sup>1983</sup>. Co prawda termin francuski *nom commercial* zawarty w art. 8 pierwotnego i jak dotąd jedyne autentyczne tekstu konwencji (por. jej art. 1 ust. 2 i art. 9 ust. 1), tłumaczony jest na język polski jako „nazwa

---

spółce UCE – Bell School of English (obecnie „M”. Spółce z o.o. w W.), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykorzystywanie „w prowadzeniu działalności gospodarczej chociażby jednego z członów nazwy przedsiębiorstwa może prowadzić do czynu nieuczciwej konkurencji, gdyż może być to warunek wystarczający do wprowadzenia klientów w błąd [...]. Generalnie istniejący wymóg oparcia oceny i analizy oznaczeń przedsiębiorstw na ich pełnym brzmieniu nie wyklucza uznania kolizyjności używanych nazw w znaczeniu wynikającym z brzmienia art. 5 ustawy z 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji na podstawie jednego tylko członu nazwy, jeżeli spełnia on w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą przedsiębiorstwo, która umożliwia jego jednoznaczną identyfikację i odróżnienie go od innych działających na rynku podmiotów”. Por. też 2 wyr. SN z 23 X 2002 r., II CKN 860/00, LEX nr 75274 (w sprawie z powództwa spółki z o.o. „W. M. – B”. w B. przeciwko Genowefie K., prowadzącej na podstawie wpisu do ewidencji działalność gospodarczą pod nazwą „W. produkcja wyrobów z tworzyw sztucznych dla budownictwa, eksport – import”), gdzie przyjęto, że wymóg „oparcia oceny i analizy oznaczeń stron na pełnym ich brzmieniu nie wyklucza uznania ich kolizyjności – w znaczeniu wynikającym z art. 5 u.z.n.k. – na podstawie jednego tylko członu nazwy, jeżeli spełnia on w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą przedsiębiorstwo, która umożliwia jego jednoznaczną identyfikację i odróżnienie go od innych działających na rynku podmiotów”. Zob. też tezę III wyr. SO w Białymstoku z 15 I 2009 r., VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010. Zgodnie zaś z tezą wyr. SN z 28 X 2010 r., II CSK 191/10, LEX nr 672681 używanie „na oznaczenie przedsiębiorstwa także nazwy zwyczajowej i ugruntowanej w świadomości lokalnej społeczności podlega ochronie na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jeżeli przedsiębiorca rozpoczął używanie tej nazwy zgodnie z prawem jako pierwszy”. Por. wyr. z 14 II 2003 r., IV CKN 1782/00, LEX nr 83824; wyr. SN z 17 VI 2004 r., V CK 550/03, LEX nr 108538; wyr. SN z 23 III 2005 r., I CK 621/04, LEX nr 380975; wyr. SA w Katowicach z 30 III 2005 r., I ACa 1738/04, LEX nr 177173 oraz wyr. SN z 23 X 2008 r. (V CSK 109/08, E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 111). O podobieństwie firm „Imperial” i „Imperia” w uzasad. wyr. SN z 11 III 2010 r., IV CSK 379/09, OSNC poz. 149/2010, s. 42 i n., gdzie podkreślono, że „warunkiem zastosowania art. 5 u.z.n.k. jest to, aby używanie przez dwa przedsiębiorstwa takiej samej nazwy mogło wprowadzać w błąd klientów co do tożsamości tych przedsiębiorstw. Wynika z tego, że art. 5 u.z.n.k. ma zastosowanie wówczas, gdy przedsiębiorstwa zabiegają o tę samą klientelę [...]” (tamże, s. 46). O ochronie nazwy dawno zlikwidowanego sklepu zob. przywoływany już wyr. SN z 28 X 2010 r., II CSK 191/10, Pal. nr 1-2/2011, s. 122-123.

<sup>1982</sup> Przypomnieć tu warto o możliwej kolizji między znakiem towarowym a nazwą przedsiębiorstwa, jak również domeną internetową, zob. R. Stefanicki, Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym..., s. 206, z kolei na s. 207-208 o odróżnianiu w orzecznictwie ETS funkcji firmy, która „ma za zadanie określać spółkę [...]” od funkcji nazwy handlowej lub szyldu, które „mają na celu oznakowanie działalności handlowej” oraz o tym, że „gdy używanie firmy, nazwy handlowej lub szyldu ogranicza się do określania spółki lub oznakowania działalności handlowej, nie może być ono uznane za używanie dla towarów lub usług w świetle [...]” wskazanej już przeze mnie pierwszej dyrektywy Rady z 21 XII 1988 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych, dziś już uchylonej (por. także art. 4 ust. 4 lit. b oraz c pkt iv tej dyrektywy). Zob. nadto tenże, Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym..., s. 196, 201 i 214.

<sup>1983</sup> Dz.U. z 1975 r., Nr 9, poz. 51 – załącznik.

handlowa” i zwykle, choć nie wyłącznie wiązany jest z firmą przedsiębiorcy<sup>1984</sup>, ale nie widzę przeszkód normatywnych, aby niemożliwa byłaby ochrona na jego podstawie także nazwy przedsiębiorstwa, gdyby samo zagadnienie takiej ochrony jedynie w oparciu o przepisy tej konwencji nie budziło w Polsce pewnych kontrowersji<sup>1985</sup>.

**X. Natura nazwy przedsiębiorstwa.** Rozważania poświęcone naturze praw do nazwy przedsiębiorstwa warto poprzedzić oczywistym stwierdzeniem o znaczeniu nazwy przedsiębiorstwa „w walce konkurencyjnej na rynku”, za M. Modrzejewską dodając, że w „kształtowaniu wizerunku przedsiębiorcy istotne znaczenie ma czytelny sposób jego identyfikacji. Dotyczy to zarówno firmy, jak i nazwy przedsiębiorstwa i stanowi dla przedsiębiorcy szansę utrwalenia w społecznym odbiorze, a w konsekwencji spowodowania oczekiwanej reakcji klientów w postaci dokonania wyboru jego produktów. Oznaczenia, o których mowa, mają szczególne znaczenie dla pozyskania i utrzymania klientów, a także dla budowy renomy przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa. Renoma, jako ogół wrażeń pozytywnych związanych z danym przedsiębiorcą, odbieranych przez innych uczestników obrotu, z czasem nabiera wymiernej wartości ekonomicznej, staje się cennym składnikiem jego przedsiębiorstwa (niejednokrotnie wartość jej przewyższa znacząco wartość pozostałych składników przedsiębiorstwa)”<sup>1986</sup>.

Oczywiste jest, że to zagadnienie nie jest niczym nowym, co wśród najmniej setek piśmienniczych przykładów potwierdza choćby stanowisko zajęte w uzasadnieniu orz. SN z 28 III 1938 r.<sup>1987</sup>, w którym podkreślono, że trafny «jest pogląd zaskarżonego wyroku, że „żywa wartość” [...] przedstawia tylko przedsiębiorstwo, prowadzone pod tą samą firmą

---

<sup>1984</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 72-73 (w wyd. z 2004 r., s. 286); por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 281 i n. oraz G. Żmij, Firma w prawie..., s. 84 i n.; nadto zob. np. W. Kotarba, Dobra niematerialne..., s. 19.

<sup>1985</sup> Zob. np. wyr. SN z 7 X 1999 r., I CKN 126/98, OSN poz. 70/2000, w którego tezie postanowiono w zd. 2, że art. „8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej w brzmieniu nadanym jej aktem sztokholmskim [...] nie stanowi samodzielnej podstawy ochrony oznaczeń zagranicznych przedsiębiorstw” oraz M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 328/1990, s. 706 i W. Włodarczyk, Glosa..., Przeg. Sąd. nr 3/2001, s. 138 i n. Pierwszeństwa do używania nazwy przedsiębiorstwa dotyczył spór rozstrzygnięty przez SN w przywoływanym już przeze mnie wyr. z 28 X 2010 r., w oparciu o art. 3 i 5 UoZNK. W sprawie sygnowanej CSK 191/10 przyjęto bowiem, że o pierwszeństwie prawa do takiej nazwy decyduje pierwszeństwo jej używania, dodając jednak, że „prawo pierwszeństwa nie jest wieczne. Nie można się [bowiem – uw. P.Z.] powoływać na zastrzeżenie pierwszeństwa dla nieistniejącego podmiotu” (I. Lewandowska, Kto pierwszy..., s. C3). Nadto o decydującym walorze pierwszeństwa używania nazwy przedsiębiorstwa zob. U. Promińska, Firma..., Warszawa 2001, s. 160-161, a w szerszym kontekście, bo o prawie do przedsiębiorstwa, J. Preussner-Zamorska, Konstrukcja prawa..., s. 30-32; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 292 i n. Nadto zob. wyr. SN z 4 XII 2011 r., I CSK 796/10, Biul. SN s. 40-41.

<sup>1986</sup> Nowa koncepcja..., s. 128. Zob. nadto W. Szydło, Przedsiębiorstwo w znaczeniu..., s. 42-43; a także J. Polakowska-Kujawa, M. Kujawa, Sponsoring..., s. 33 i n.; L. Stecki, Sponsoring..., s. 41-45, w szczególności s. 470-472; I. B. Mika, Sponsoring [w:] Prawo..., s. 357 i n., w szczególności s. 373 i n.

<sup>1987</sup> II C 2575/1937, Zb. Orz. SN. Orz. IC. poz. 121/1939, s. 323.

choć przez innych właścicieli, a to ze względu na swą wyrobioną opinię, stosunki, klientelę itd.»<sup>1988</sup>, z czym wiąże się komentarz S. Wróblewskiego do art. 33 k.h., gdzie mowa o gospodarczym „celu przepisu, który pozwala zatrzymać firmę jedynie dlatego, aby nabywca nie tracił przywiązanej do niej klienteli”<sup>1989</sup>.

Podjmując się próby opisu charakteru prawa do nazwy przedsiębiorstwa warto jednak zacząć od kontrowersyjnej opinii Z. Arzt, powołującego się na pogląd F. Zolla, „który znalazł wyraz w kodeksie handlowym i ustawie patentowej [...]”, że „nie ma w Polsce odrębnych praw do firmy, znaku towarowego i innych oznaczeń indywidualizujących przedsiębiorstwo. Oznaczenia te nie są bowiem samodzielnymi dobrami, lecz środkami ochrony przedsiębiorstwa”<sup>1990</sup>.

Pogląd ten stracił dzisiaj, także w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa<sup>1991</sup> na aktualności, choć nazwa przedsiębiorstwa może być przedmiotem ochrony zarówno jako określony składnik przedsiębiorstwa, ale i w ramach całości przedsiębiorstwa, niezależnie od ochrony, która może wiązać się z ochroną wynikającą z UoZNK czy wyjątkowo nawet z PA<sup>1992</sup>.

W art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. określono jako nazwę przedsiębiorstwa „oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części”, dlatego niewłaściwą jest opinia, iż «wobec użycia w tym przepisie na oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo słowa „nazwa”, należy uznać za dopuszczalne używanie w tym charakterze także znaków

<sup>1988</sup> Por. uzasad. wyr. SN z 7 III 1997 r., II CKN 70/96, OSN poz. 113/1997, s. 80-81.

<sup>1989</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 167. Zob. nadto J. Jacyszyn, Wizerunek firmy..., s. 16.

<sup>1990</sup> Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia..., s. 1874. Należy przytoczyć tu ten interesujący i doniosły, ale m. zd. nie całkiem uzasadniony pogląd F. Zolla: „Firmy, znaki towarowe i inne oznaczenia przedsiębiorstwa same przez się nie są [...] żadnymi dobrami, ale tylko środkami, z pomocą których ma się chronić dobro inne t. j. przedsiębiorstwo. Nie firma i nie znak towarowy mają wartość, ale przedsiębiorstwo, na które ta firma lub znak wskazuje. Podobnie i kamienie, i inne znaki graniczne, oznaczające rozciągłość pewnej nieruchomości, same nie mają wartości, ale wartość ma grunt, którego granice oznaczają. I tak, jak przesunięcie kamieni granicznych jest przywłaszczeniem sobie dobra właściwego, którym jest nieruchomość, tak posługiwanie się obcą firmą lub znakiem jest przywłaszczeniem sobie siły atrakcyjnej obcego przedsiębiorstwa, które te znaki indywidualizują i z którym są związane” (Wstęp..., Poznań 1929, s. 34). Chyba już w czasach, w których F. Zoll formułował te opinie, miały one prawo budzić w części wątpliwości; mimo bowiem oczywistych związków firmy, nazwy przedsiębiorstwa i znaku towarowego z przedsięwzięciem (nie tylko z przedsiębiorstwem) przedsiębiorcy, widać było do pewnego stopnia autonomiczną wartość może nie głównie firmy i nazwy przedsiębiorstwa, ale przede wszystkim znaku towarowego.

<sup>1991</sup> O podstawowych różnicach między firmą i nazwą przedsiębiorstwa dotyczących odmienności oznaczanego desygnatu, znacznego reżimu (w odniesieniu do firmy) albo prawie całkowitej swobody (w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa) ich kształtowania, obowiązku albo dowolności w posługiwaniu się nimi, odmienności ochrony i wątpliwej odmienności chwili, od której z ochroną tą mamy do czynienia pisze M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 149-150.

<sup>1992</sup> W tezie 1 wyr. SA w Poznaniu z 24 VI 1992 r., I ACr 204/92, Wok. nr 2/1993, stwierdzono, że ochrona „nazwy przedsiębiorstwa nie znajduje oparcia w art. 35 i 37 kh, ponieważ przepisy kodeksu handlowego odnoszą się wyłącznie do firmy w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. do nazwy, pod jaką prowadzą swe interesy spółki prawa handlowego zarejestrowane w rejestrze handlowym, podczas gdy przedsiębiorstwo spółką prawa handlowego nie jest”. Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 254-255 (w wyd. z 2004 r., s. 429). Por. R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 240, zob. także s. 238.

słownych»<sup>1993</sup>. Sformułowanie zawarte w k.c. przesądza bowiem o tym, że określeniem indywidualizującym przedsiębiorstwo może być tylko, a nie także wyraz (wyrazy)<sup>1994</sup>. Z tym się nie kłóci stwierdzenie E. Norka, że oznaczeniami indywidualizującymi przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 5 UoZNK mogą być (poza jego nazwą) symbole, godła, skróty literowe będące niekiedy rodzajami wyrazów<sup>1995</sup>, zwłaszcza wówczas, gdy nie są skrótami standardowymi, np. PeKaO.

Nie widzę jednak uzasadnienia dla stanowiska E. Norka, że jedynie „tam, gdzie przedsiębiorstwo prowadzone jest pod firmą przedsiębiorcy, nazwa powinna odpowiadać oznaczeniu firmy bez jakichkolwiek zmian”<sup>1996</sup>. Przedsiębiorca ma bowiem zawsze, tak jak o tym dalej autor ten pisze<sup>1997</sup>, swobodę w wyborze nazwy przedsiębiorstwa<sup>1998</sup>, poza ograniczeniami wynikającymi z prawa, w tym zakazem dokonywania czynów nieuczciwej konkurencji. Przedsiębiorca może więc ukształtować nazwę swego przedsiębiorstwa także modyfikując własną firmę.

Mimo dzisiejszej odmienności statusu firmy i nazwy przedsiębiorstwa warto zatrzymać się też przy obserwacji M. Poźniak-Niedzielskiej, iż „dobrem niematerialnym, którego racja bytu

---

<sup>1993</sup> E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 40. Nadto por. B. Czech [w:] *Kc. Kom. t. II, Ciepła i inni*, 2005, s. 647.

<sup>1994</sup> Por. odmienny, m.zd. nieuzasadniony w świetle art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c., pogląd M. Kępińskiego, *Firma...*, Warszawa 2007, s. 149. Nadto zob. A. Powalowski, *Publicznoprawny status...*, s. 80 i n.

<sup>1995</sup> Zob. E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 40. Tak też słusznie uważają E. Nowińska i M. du Vall, gdy stwierdzają, że «pojęcie „oznaczenie przedsiębiorstwa” użyte w art. 5 ma szersze znaczenie aniżeli pojęcie „nazwa przedsiębiorstwa”. Oznaczenie przedsiębiorstwa obejmuje bowiem również takie oznaczenia, jak godło czy symbol. Przykładem godła może być herb szlachecki, coraz częściej stosowany do oznaczania lokali gastronomicznych, natomiast symbolu – oznaczenie punktu usługowego przy użyciu jednej litery» (Komentarz..., Warszawa 2006, s. 70; w wyd. z 2008 r., s. 76). Zob. także uzasad. wyr. SN z 13 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 72; T. Szanciło, *Ochrona nazwy...*, s. 56; J. Sitko, *Dualizm oznaczeń...*, s. 20. Należy w tym miejscu przypomnieć i o tym, że jedną „z przyczyn odmowy udzielenia lub unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy jest naruszenie przez nie dobra osobistego lub majątkowego osoby trzeciej [...]. Na tle tych przepisów za wspomniane dobro uznaje się w szczególności nazwę przedsiębiorstwa, w tym nazwę, która nie podlega ochronie w sposób formalny, a więc na podstawie wpisu do właściwego rejestru, np. KRS” (M. Trzebiatowski, *Naruszenie cudzego...*, s. 365). Por. J. Preussner-Zamorska, *Zgłoszenie znaku...*, s. 183 i n., w szczególności s. 190-191; U. Promińska, *Znaki...*, Warszawa 2001, s. V/A/1-168 i n.; E. E. Nowińska, M. J. du Vall, *Pojęcie złej wiary...*, s. 140 i n.; M. Kępiński, *Prawo autorskie...*, s. 162; M. Andrzejewski, P. Kostański [w:] *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 674-675, także s. 673.

<sup>1996</sup> E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 40.

<sup>1997</sup> Zob. jego, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 40-41.

<sup>1998</sup> Zob. M. Litwińska-Werner, *Przedsiębiorstwo [w:] System...*, s. 722-723; M. Spyra, *Klauzule dotyczące...*, s. 15 (tu także o tym, że oznaczenie przedsiębiorstwa może mieć „charakter słowno lub słowno-graficzny”). Por. stwierdzenie, iż nakazanie „dokonania zmian w nazwie (firmie) w określony sposób, o których mowa w art. 6 ust. 2 *in fine*, może także polegać na dokonaniu zmian w układzie graficznym nazwy bądź na odpowiedniej jej stylizacji. Współczesna praktyka sądowa nie wypracowała w tym zakresie dostatecznych wskazówek” (E. Nowińska, M. du Vall, *Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 120), której to opinii nie sposób odnieść do firmy, w jej przypadku decydująca jest bowiem treść (ewentualnie brzmienie), nie stylizacja, która może mieć istotne znaczenie w odniesieniu do znaku towarowego i pewne znaczenie, którego jednak nie sposób przecenić, w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa, w przypadkach tożsamości treściowej (brzmieniowej) tych ostatnich oznaczeń z oznaczeniami innego przedsiębiorcy.

jest związana immanentnie z przedsiębiorstwem, jest firma, czyli nazwa przedsiębiorstwa, której używa się w stosunkach prawnych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa”<sup>1999</sup>.

Abstrahując od dopuszczalności licencjonowania firmy, opinia ta zachowuje aktualność chyba tylko w odniesieniu do firmy, nie dotyczy zaś ona oznaczenia przedsiębiorstwa, jeśli dopuszczalne jest jego przenoszenie. Nie ma też żadnych postanowień, poza sytuacjami, w których pomocne mogą być tu unormowania zawarte w UoZNK<sup>2000</sup>, podobnych do przepisów nakazujących wyłączność firmy (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.) czy zakazujących wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>2001</sup>, które nakazywałyby wyłączność i zakaz wprowadzania w błąd nazwą przedsiębiorstwa<sup>2002</sup>.

Na marginesie obserwacji M. Poźniak-Niedzielskiej, która miała rację twierząc, iż nazwa osoby prawnej pełniąca „rolę firmy, patrymonizuje się tak dalece, że przestaje być tylko dobrem osobistym”<sup>2003</sup>, warto zastanowić się, czy nazwa przedsiębiorstwa, będąca niewątpliwym składnikiem przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.)<sup>2004</sup> i z oczywistych powodów określana jako dobro niematerialne<sup>2005</sup>, nie posiada niekiedy również waloru osobistego, czyli pozostając dobrem majątkowym nie ulega niekiedy w jakimś stopniu personifikacji, przede wszystkim wówczas, gdy zawiera nazwisko<sup>2006</sup> lub pseudonim czy firmę, niekoniecznie

<sup>1999</sup> Dobra niematerialne..., s. 57.

<sup>2000</sup> Por. R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 240, także s. 238.

<sup>2001</sup> Zwrócić warto tu uwagę na art. 5 ustawy z 23 VIII 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2016 r., poz. 3), zgodnie z którym praktykę „rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął” (ust. 1), przy czym wprowadzającym „w błąd działaniem może być w szczególności [...] działanie związane z wprowadzeniem produktu na rynek, które może wprowadzać w błąd w zakresie [...] nazw handlowych lub innych oznaczeń indywidualizujących przedsiębiorcę lub jego produkty [...]” (ust. 2 pkt 3, zob. nadto jego ust. 3 pkt 2 i art. 6 ust. 4 pkt 2 tej ustawy, nawet jej art. 7 pkt 4 lit. a oraz pkt 13). Także M. Sieradzka, Ustawa o przeciwdziałaniu..., s. 102, 113, 117, 158 i 160; R. Stefanicki, Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym..., s. 194, w szczególności s. 196 oraz 206 i n., s. 315 i 326, również s. 201; również M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 193-194, który dodaje, że pod „oznaczeniem indywidualizującym przedsiębiorcę należy rozumieć niewątpliwie jego firmę” (tamże, s. 193); por. np. wyr. SN z 29 V 2015 r., V CSK 524/14, LEX nr 1751294.

<sup>2002</sup> W tezie 2 wyr. SA w Poznaniu z 24 VI 1992 r., I ACr 204/92, Wok. nr 2/1993, stwierdzono, że oznaczenie „przedsiębiorstwa nie może być takie, by wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innym przedsiębiorstwem konkurencyjnym, gdziekolwiek by się ono znajdowało. Wprawdzie obie strony działają w różnych miejscowościach i ich formy organizacyjne są inne, ale ich przedmiot działalności – wykonawstwo robót budowlanych, powoduje możliwość wprowadzenia w błąd odbiorców i kontrahentów obu stron. Uzasadnia to przyznanie prawa do ochrony, o której mowa w art. 43 kc” (zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 254-255, w wyd. z 2004 r., s. 429). Zob. nadto wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r., I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991; A. Michalak, Ochrona zagranicznej..., s. 102.

<sup>2003</sup> Nazwa osoby..., s. 298, zob. także s. 296-297.

<sup>2004</sup> Zob. np. M. Jasiakiewicz, Zdolność likwidacyjna..., s. 25; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 305.

<sup>2005</sup> Zob. np. M. Poźniak-Niedzielska, Nazwa osoby..., s. 298.

<sup>2006</sup> Zwrócić warto też uwagę na zakończenie wypowiedzi M. Poźniak-Niedzielskiej, w której stwierdza, że w „polskiej doktrynie prawa cywilnego dla uzasadnienia dualistycznej konstrukcji praw podmiotowych na dobrach niematerialnych przeprowadza się niekiedy rozróżnienie między dobrami niematerialnymi a dobrami osobistymi. W tym ujęciu dobrami niematerialnymi są mianowicie te prawnie chronione dobra, których cechą wspólną jest to, że zawdzięczają swe powstanie twórczej działalności, inwencji lub zapobiegliwości i zmysłowi

przedsiębiorcy, do którego przedsiębiorstwo to należy. Wydaje się, że o majątkowym, osobistym czy majątkowo-osobistym albo osobisto-majątkowym statusie dobra nie może przesądzać decyzja ustawodawcy zaliczającego je do określonej kategorii (np. włączającego je do składników przedsiębiorstwa), ale jego natura<sup>2007</sup>.

Sam skłaniając się coraz bardziej do stanowiska uznającego firmę za dobro charakteryzujące się naturą majątkowo-osobistą, z którym związane są bardziej (choć nie tylko) prawa majątkowe niż osobiste, w nazwie przedsiębiorstwa upatrywałbym również dobro o naturze niekiedy majątkowo-osobistej, a w wyjątkowych sytuacjach, jak choćby w odniesieniu do podanego przez E. Nowińską i M. du Vall'a przykładu krakowskiej jadalni „U Kapusty”, może nawet o naturze osobisto-majątkowej?<sup>2008</sup> Należy właśnie w tym miejscu przypomnieć o rzadkich co prawda, lecz interesujących wypowiedziach, że i w prawie do nazwy przedsiębiorstwa (nie firmy) przeplatają się właśnie „elementy majątkowe i niemajątkowe”<sup>2009</sup>.

\* \* \*

Kończąc rozważania poświęcone dopuszczalności prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą chciałbym jeszcze nawiązać do pytania, czy dopuszczalne jest licencjonowanie nazwy przedsiębiorstwa?<sup>2010</sup> Nie jest to kwestia oryginalna, choć w polskiej literaturze prawniczej chyba nierozważana, dostrzeżona jednak w orzecznictwie, np. w uzasadnieniu wyr. SN z 26 III 2002 r.<sup>2011</sup>, gdzie zauważono, „że przejawem uczestniczenia przez Władysława G. w obrocie gospodarczym było dysponowanie nazwą przedsiębiorstwa polegające na udzielaniu zgody na korzystanie z niej przez inne podmioty”, przy czym dodać trzeba, że najprawdopodobniej chodziło tu o nazwę przedsiębiorstwa tożsamą firmie.

Wydaje się, że nie ma żadnych doniosłych argumentów, które mogłyby kwestionować dopuszczalność upoważnienia do korzystania przez innych przedsiębiorców (i nie tylko przez nich) z nazwy cudzego przedsiębiorstwa pod ogólnymi warunkami respektu dla prawa,

---

organizacyjnemu określonych osób, a więc np. utwory, wynalazki, wzory, a także przedsiębiorstwo” (Nazwa osoby..., s. 298). Zob. także B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 212, a także tenże, *Pojęcie i charakter...*, s. 27; nadto uzasad. wyr. SA w Warszawie z 19 XII 1995 r., I ACr 1013/95, *Mon.Praw.* nr 1/1997, s. 33.

<sup>2007</sup> Właśnie w tym miejscu warto zwrócić uwagę również na obserwację M. Kępińskiego, że charakter prawny, mimo oczywistych różnic, firmy i nazwy przedsiębiorstwa „wydaje się być zbliżony” (*Firma...*, Warszawa 2007, s. 150).

<sup>2008</sup> Zob. także R. Skubisz, *Komentarz*, *OG* z 2/1992, s. 13; E. Skowrońska-Bocian, *Z problematyki ochrony...*, s. 6 i n.; M. Kępiński, *Nowo projektowane...*, s. 147; U. Promińska, *Firma...*, Warszawa 2001, s. 153.

<sup>2009</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Z problematyki ochrony...*, s. 6. Tak samo E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 42. Por. J. Koczanowski, *Oznaczenia indywidualizujące...*, s. 24 i n.; M. Kępiński, *Firma...*, *Zakamycze* 2006, s. 163.

<sup>2010</sup> Por. M. Załucki, *Licencja na używanie...*, s. 32 i n.

<sup>2011</sup> III CKN 777/00, *OSN* poz. 40/2003, s. 48.



zakazu nieuczciwej konkurencji, w tym najszerzej rozumianego zakazu wprowadzania osób trzecich (nie tylko uczestników obrotu) w błąd<sup>2012</sup>. Dopuszczalność podobnego upoważnienia w odniesieniu do firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.) nie jest tu argumentem decydującym, ale oczywiście taką interpretację wspiera.

---

<sup>2012</sup> Zachowują tu aktualność uwagi J. Szwaji odnoszące się do dalszego prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, że z nazwy nabytego przedsiębiorstwa „powinny być usunięte [...] dodatki wskazujące na charakter przedsiębiorcy, do którego przedsiębiorstwo należało uprzednio, jeśli ich pozostawienie mogłoby być mylące” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 215, w wyd. z 2004 r., s. 403).

## Rozdział IX

### Firma spółki jawnej

**I. Wprowadzenie.** Artykuł 24 § 1 k.s.h. w odniesieniu do spółki jawnej, tak jak i jego art. 90 § 1, art. 104 § 1 i 3 oraz art. 127 § 1 i 3 w odniesieniu do pozostałych handlowych spółek osobowych, wskazując co firma spółki jawnej powinna<sup>2013</sup> zawierać<sup>2014</sup> może sprawiać wrażenie, że określa w zupełności treść jej firmy<sup>2015</sup>.

Takie wrażenie umacnia również to, że art. 24 § 1 k.s.h.<sup>2016</sup> (tak jak i w odniesieniu do pozostałych handlowych spółek osobowych jego art. 90 § 1, art. 104 § 1 oraz art. 127 § 1) wskazuje też te elementy firmy spółki jawnej, które w firmie tej spółki mogą, choć nie muszą się znaleźć<sup>2017</sup>.

---

<sup>2013</sup> Janusz Szwaia wspomina o znanym mu przypadku rejestracji spółki jawnej, w której firmie nie umieszczono żadnego nazwiska. Tak wyglądała ta firma także po drugim wpisie związanym ze zmianą umowy. „Dopiero w trzecim, wpisanym w rejestrze wariacie firmy pojawiło się nazwisko jednego wspólnika, ale bez imienia lub jego pierwszej litery” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 413).

<sup>2014</sup> Zob. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247 i 249; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 100; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 341; por. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 90-91; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 348 i n.; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 147 i n.; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 68 i n.; A. Koronkiewicz, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 114; Rodzyńkiewicz, Kom., 2014, s. 69 i n.; B. Borowy [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 118 i n.; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 100-101; nadto J. Jacyszyn, Spółki w przepisach..., s. 26-27; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 10/1996, s. 28; Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 43; J. Jaśkiewicz, D. Stępkowski, Przekształcenia spółki..., s. 28; E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 9-10; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 19; W. Pyziół, Spółka jawna..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 87; J. Jacyszyn, Część ogólna..., s. 61; tenże, Osobowe spółki handlowe..., s. 114; M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 11/2005, s. 518; M. Litwińska-Werner, Spółka jawna..., Warszawa 2007, s. 464-465; W. Gonet, Spółki komunalne..., s. 36-37 (o firmie spółki jawnej z udziałem gminy, miasta); S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 776; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 145-146 oraz np. M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 12/2005, s. 613; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 156 i n.; Rodzyńkiewicz, Kom., 2012, s. 69 i n.; M. Nieradka-Bernaciak, J. Rodek, Sz. Zięba, A. Roguska-Kikoła, Spółka jawna..., s. 34-35, a także W. J. Katner, Powstanie spółki..., s. 38; M. Ożóg, Wzór nr 7..., s. 51; T. Iwanek, Spółki prawa..., s. 29-30; G. Jamróz, E. Chrapka, Wzory dokumentów..., s. 20; T. Fedorszczak, Spółka jawna..., s. 38; M. Sokołowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 111 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Ukształtowanie podmiotowości..., s. 512.

<sup>2015</sup> Przepis ten wbrew pozorom nie wskazuje więc „w jaki sposób ma być zbudowana firma każdej spółki jawnej [...]” (J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 248; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 349-350), lecz (tylko) co firma „spółki jawnej musi zawierać [...]” (tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 350 i n.).

<sup>2016</sup> Zob. np. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 80.

<sup>2017</sup> Zob. także A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 140; E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 40; M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 181. Inna sprawa, do której jeszcze nawiążę, to jak się ma nakaz umieszczenia w firmie spółki jawnej oznaczenia przynajmniej jednego wspólnika (inaczej mówiąc: choćby tylko jednego z kilku wspólników) do sztandarowej dla tej spółki, bo zawartej przeciw w jej nazwie, idei jawności, która, jak wiadomo, wyraża się w płaszczyźnie stosunku tej spółki „do osób trzecich – sferze zewnętrznej [...]” (A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1990, s. 105, zob. także s. 106 i n.), zaś w interesującym mnie kontekście polega na „dbałości o zapewnienie niezbędnych informacji osobom trzecim i oznacza z jednej strony

Próba dopatrywania się tutaj regulacji negatywnej byłaby trudna do uzasadnienia normatywnie i przede wszystkim wadliwa merytorycznie. Także dlatego interpretację, która chciałaby ograniczyć treść firmy spółki jawnej do elementów wskazanych w art. 24 § 1 k.s.h. (tak jak i odpowiednio w art. 90 § 1, art. 104 § 1 i 3 oraz art. 127 § 1 i 3 k.s.h.), należy uznać za błędną. Wskazane przepisy koncentrują się bowiem na najistotniejszych dla poszczególnych rodzajów spółek nakazanych i dopuszczalnych elementach ich firm, lecz nie zawierają przecież zakazu umieszczania w firmach innych określeń<sup>2018</sup>, dotyczących np. siedziby spółki<sup>2019</sup> albo „przynależności spółki do grupy spółek występujących w obrocie pod

---

obowiązek jej „ujawnienia” zarówno w rejestrze, jak i w obrocie, z drugiej zaś konieczność uzewnętrznienia przez nią [czyli przez firmę – uw. P.Z.] istnienia między wspólnikami określonego typu więzi spółkowej” (J. Szczęotka, *Spółka jawna...*, s. 48). Choć to oczywiście dodam za S. Wróblewskim (Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 143) i J. Szwałę, że w firmie spółki jawnej „nie jest wymagane [...] wskazywać liczbę wspólników” ([w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 249; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 339; por. tenże [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 350 i n.). Należy przytoczyć też stwierdzenie B. Sołtysa, że wymóg „wpisania do rejestru pełnego brzmienia nazwisk w firmach spółek osobowych (art. 28 k.h.) wynika z faktu, że nazwiskami są jedynie istniejące w tej postaci osoby fizyczne zarejestrowane w aktach stanu cywilnego” (*Nazwy handlowe...*, s. 122-123), w czym dostrzegam i tę obserwację, że jedynie nazwiska są elementami firmy umożliwiającymi, co prawda tylko w pewnym stopniu, identyfikację niektórych wspólników spółek osobowych. Zob. nadto D. Fesz-Grubiak, *Powstanie spółki...*, s. 25. Por. np. E. J. Krześniak, *Spółka...*, Zakamycze 2002, s. 151. Zob. nadto M. Klimecki, R. Szymkowiak, P. Zgliński, *Nowe prawo...*, s. 16; R. Szczepaniak, *Spółka jawna (art. 22-85 k.s.h.)...*, s. 76; R. Szczepaniak, *Przekształcenia spółek...*, s. 243-244; R. Dobranowski, *Przekształcenie spółki...*, s. 890, też s. 889; R. Gołat, *Spółki osobowe...*, s. 26; J. Widło, *Powstanie spółki...*, Warszawa 2007, s. 250; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 226-227; J. Szwałę, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 828-829; M. Spyra, *Klauzule dotyczące...*, s. 12-13; A. Rachwał, *Specyficzne klauzule w umowie spółki partnerskiej...*, s. 191-206; też, *Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej...*, s. 237-241; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 98; Rodzinkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 72; G. Gorczyński, *Spółka jawna...*, s. 155; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 79 i n.; E. Wieczorek, *Spółka jawna...*, Warszawa 2009, s. 106; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 19; B. Jasinkiewicz [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2010, s. 48 i n.; *Ksh. Kupryjańczyk*, s. 20; G. Nita-Jagielski [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2011, s. 154 i n. Por. w odniesieniu do firmy szwajcarskiej spółki prostej, podobnej do naszej spółki jawnej J. Lic, *Podmiotowość spółek...*, s. 104. Nadto J. Namitkiewicz, *Prawo przedsiębiorstwa...*, s. 277; B. Grunewald, *Spółka osobowa...*, s. 53; M. Koralewski, *Czechy [w:] Transgraniczne...*, s. 37.

<sup>2018</sup> Zob. np. *uzasad. postan. SA w Poznaniu z 25 I 1937 r. (II C.Z. 1098/36, PPH nr 5/1937, s. 225)*, w którym – odnosząc się do firmy „Antoniński Przemysł Drzewny Tartak Parowy w Antoninie I. Lewkowicz i S-ka” – sędziowie podkreślali „możliwość dodatków, mających na celu bliższe oznaczenie osoby kupca lub przedsiębiorstwa [...]” (w tezie tego orzeczenia stwierdzono, że wobec „braku upoważnienia ustawowego – sąd rejestrowy nie jest uprawniony do ustalenia brzmienia firmy spółki handlowej inaczej niż to przewiduje umowa spółkowa, o ile tylko firma zgłoszona do wpisu zawiera konieczne dane, wymienione w [...] art. 28 § 1, a dodatki określające bliżej przedsiębiorstwo lub spółkę [...] art. 31), nie nasuwają możliwości wprowadzania w błąd ani nie sprzeciwiają się dalszym postanowieniom prawa firmowego ([...] art. 16 i 38), tudzież ustaw szczególnych”, tamże, s. 224). W odniesieniu do dodatków oznaczających w firmie spółki z o.o. pokrewieństwo wspólników zob. też 1 i *uzasad. orz. SN z 3-12 III 1936 r. (C II 2564/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 396/1936, s. 1025-1026)* oraz M. Kępiński, J. Kępiński, *Z historii prawa...*, s. 451 (tamże, na s. 447, 450-452 i 454 omówienie innych wyroków przedwojennego SN dotyczących również prawa do firmy). W odniesieniu do firmy spółki jawnej zob. S. Janczewski, *Spółka jawna...*, s. 55-56 oraz w komentarzu do art. 31 k.h. *Allerhand, Kh. Kom.*, 1935, s. 56 i n. Zob. także J. Jacyszyn ([w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.* 2001, s. 55; J. Szwałę [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 253; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 90; J. Szwałę [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 340; A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 118; tenże, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 96-97; Sz. Ciarkowski, *Spółka jawna...*, s. 130; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 142; por. J. Szwałę [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 355 i n.

<sup>2019</sup> Zob. np. G. Nita-Jagielski, *Umowa spółki...*, s. 239. Nadto K. Tobolska-Grela, *Utworzenie spółki...*, s. 127.

określoną nazwą (np. Grupa ING)<sup>2020</sup>, czy wskazujących na „przedmiot działalności spółki lub określających kwalifikacje zawodowe wspólników [...]”<sup>2021</sup>, co zresztą jest niekiedy konieczne (np. art. 40 ust. 3 zd. 1 ustawy z 5 VII 1996 r. o doradztwie podatkowym<sup>2022</sup> wymaga, aby „w przypadku spółek niemających osobowości prawnej [...]”<sup>2023</sup> firma obejmowała «imiona i nazwiska wszystkich wspólników oraz ustawowe określenie zawodu „doradca podatkowy”»<sup>2024</sup>).

<sup>2020</sup> S. Sołtysiński, Spółka..., SPP z 3/2006, s. 18. Por. np. K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 234. O obowiązku informowania na papierze firmowym o przynależności do grupy spółek zob. M. Lutter, Inicjatywa polskiego..., s. 437. *De lege lata* chyba poza sferą dotychczasowego prawa firmowego pozostaje kwestia nazwy holdingu, wynikająca z jego charakteru, jako jednego organizmu gospodarczego, co do czego nie ma, jak dotąd, jasności, zob. np. wyr. ETS z 29 X 2009 r. w sprawie C-29/08 Skatteverket przeciwko AB SKF, Zb.Orz. TE 2009, s. 00000 (<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62008CJ0029:PL:HTML>, dostęp w dniu 15 IX 2012 r.); R. Szczepaniak, Charakter prawny..., s. 57-58. O tym, że holding nie ma osobowości prawnej, nie jest też ułomną osobą prawną zob. D. Gajewski, Grupa kapitałowa..., s. 11, ale tamże, na s. 11 i n., że holding jest ułomną osobą prawną w odniesieniu do podmiotowości podatkowej. Por. A. Karolak, Holding w prawie..., s. 101 i n.; S. Włodyka, Spółki koncernowe..., s. 1538; D. Gajewski, Kilka refleksji..., s. 9. Nadto A. Szumański, Grupy spółek..., Warszawa 2010, s. 683, w szczególności s. 697-698, gdzie uwaga, że określenie „grupa spółek”, przyjęte przez Kodeks spółek handlowych wydaje się być lepsze niż inne konkurencyjne pojęcie, jakim jest „zgrupowanie spółek”. W praktyce polskiej w logo wielu firm występuje bowiem sformułowanie „grupa spółek”, np. Grupa PKN Orlen, Grupa PZU, Grupa Tauron, a nie „zgrupowanie spółek” [...]. Autor ten zwraca dalej uwagę, że «istniejąca w polskim prawie spółek nazwa „europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych” – EZIG [...] nie uzasadnia przyjęcia tego pojęcia dla powiązania spółek określanego mianem holdingu. Jest nawet argumentem pozytywnym za potrzebą przyjęcia określenia „grupa spółek”, które będzie zarezerwowane tylko dla holdingów, zaś „zgrupowanie” dla EZIG bądź dla konsorcjum [...]. Pojęcia „grupy spółek” i „holdingu” są synonimami. Dotyczą one tej samej instytucji prawnej [...]. Różnica polega tylko na tym, że „grupa spółek” jest w świetle KSH pojęciem normatywnym, zaś „holding” tylko pojęciem doktrynalnym» (A. Szumański, Grupy spółek..., Warszawa 2010, s. 697-698; por. tenże, Grupy spółek..., Warszawa 2015, s. 789 i n.). O transnarodowym zgrupowaniu spółek zob. S. Sołtysiński, Zgrupowania spółek..., KPP z 3/1993, s. 236; nadto A. Opalski, Problemy regulacji..., s. 27; zob. też A. Płatek, E. Szeffler, K. Walkowska, I. Zagoździńska, Działalność polskich..., s. 20 i n.; K. Polańska, Umowy koncernowe..., s. 93 i n.; o pojęciu holdingu K. Pyzio, Odpowiedzialność spółki..., s. 1 i n.

<sup>2021</sup> S. Sołtysiński, Spółka..., SPP z 3/2006, s. 18. Por. art. 11 ust. 2 uchylonego PDG, zgodnie z którym nie firma, lecz zewnętrzne oznaczenie zakładu głównego, oddziału oraz innego stałego miejsca „wykonywania przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej [...]” (zob. również art. 11 ust. 1 tej ustawy) powinno zawierać: „1) oznaczenie przedsiębiorcy, 2) zwięzłe określenie przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej”. Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 253; A. Opala, Prawo działalności..., s. 13; W. J. Katner, Prawo działalności..., s. 72 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 41; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 355 i n. Nadto zob. M. Waligórski, Administracyjna regulacja..., s. 283. Należy w tym miejscu przytoczyć również stanowisko, iż okoliczność, „że nazwisko wtorpozwanego figurowało nadal na szyldzie i że patent do końca roku 1927 na jej imię opiewał, nie może sama przez się uzasadnić wniosku prawnego, iż była ona nadal właścicielką handlu” (uzasad.orz. SN z 6 X 1932 r., Rw. 1083/32, Gł.Praw. nr 1/1933, s. 46). Zob. również S. Kwiecień, Polskie..., Lublin 2010, s. 113-114. W odniesieniu do spółki cywilnej zob. M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 43.

<sup>2022</sup> Dz.U. z 2011 r., Nr 41, poz. 213 ze zm.

<sup>2023</sup> Przepis ten stanowi najpierw, że firma „(nazwa), o której mowa w ust. 1, obejmuje imię i nazwisko doradcy podatkowego oraz ustawowe określenie zawodu „doradca podatkowy” [...]” (art. 40 ust. 3 zd. 1 tej ustawy). Zob. także art. 14 ust. 1 i ust. 4 pkt 2 oraz art. 15 tej ustawy.

<sup>2024</sup> Zgodnie z art. 40 ust. 1 powołanej ustawy doradca „podatkowy jest obowiązany umieszczać na wszystkich pismach sporządzonych w związku z wykonywaniem doradztwa podatkowego firmę (nazwę), pod jaką doradztwo to wykonuje [...]”, a przepis ten „stosuje się odpowiednio do zeznań i deklaracji podatkowych sporządzanych przez doradcę podatkowego w imieniu i na rzecz podatnika” (art. 40 ust. 2 tej ustawy). Należy dodać, że zgodnie z ust. 3 zd. 2 tego artykułu tytuły „służbowe lub inne godności i tytuły, z wyjątkiem stopni i tytułów naukowych, nie mogą być zamieszczone w oznaczeniu firmy (nazwy)”. Por. J. Loranc-Borkowska, Wykonywanie doradztwa..., s. 180. Zob. też art. 9 i 81 wskazanej ustawy oraz H. Dzwonkowski, A. Barczak, M.

Oczywista jest taka dopuszczalność zwłaszcza w świetle unormowania zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., stosowanie którego przede wszystkim do spółek handlowych, także w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., jest dla mnie niewątpliwe<sup>2025</sup>, co nie przeczy opinii, iż w „odniesieniu do spółek handlowych firma spółki powinna być sformułowana w zgodzie z przepisami Kodeksu spółek handlowych jako *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego”<sup>2026</sup>.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że nawet ci autorzy, którzy wydawałoby się stanowczo stwierdzają, iż firma „spółki jawnej może mieć tylko osobowy charakter”<sup>2027</sup>, czyli, „że korpus firmy może być konstruowany tylko w oparciu o nazwiska, firmy, nazwy wspólników”<sup>2028</sup> i że stanowisko „takie można odnieść do korpusu bez wyjątków”<sup>2029</sup>, zgadzają się, że i w firmie tej spółki mogą się znaleźć „dodatki, której mają nieosobowy

---

Biskupski, T. Nowak, Ustawa o doradztwie..., s. 157; S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 778; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 791; także uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 18 IV 2005 r., VI SA/Wa 1245/04, POP nr 5/2005, poz. 115, s. 433-437.

<sup>2025</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 337 i 338; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 63; tenże, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 117-118; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 96-97; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 48; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 164 i n.; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 228 i n. Por. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 261 i n.

<sup>2026</sup> E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 39. Zob. także P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 2; por. K. Tobolska-Grela, Utworzenie spółki..., s. 124.

<sup>2027</sup> Zob. takie samo stanowisko M. Litwińskiej-Werner, która dodaje w komentarzu do art. 24 k.s.h., że nie „jest możliwe posługiwanie się firmą fantazyjną” (Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 219; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2007, s. 226). Także R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 1..., s. 154; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 118; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 96-97. Nadto uzasad. wyr. NSA z 31 III 1999 r., II SA 189/99, PG nr 7/1999, s. 46, także s. 45 oraz wyr. SA w Poznaniu z 30 VI 2010 r.: „Oznaczenie „Image” ma charakter tzw. nazwy fantazyjnej a nie rzeczowej, ponieważ nie wskazuje na przedmiot prowadzonej działalności „(I A Ca 501/10, LEX nr 756616). Łukasz Zamojski zwracając uwagę na najczęściej popełniane błędy związane z wypełnianiem formularzy zawierających żądanie wpisania do KRS nowej spółki jawnej wskazuje najpierw na „wpisanie w polu nr 28 tylko fantazyjnego członu firmy bez dodatku wskazującego na formę spółki (spółka jawna) [...]”, dodając, że „nie ma znaczenia zawarte w polu nr 29 określone wprost wskazanie formy prawnej – informacja z pola nr 28 odpowiada bowiem w rejestrze rubryce określającej firmę spółki [...]”; wśród najczęstszych błędów wymienia tu na drugim miejscu „podawanie w polu nr 28 skróconej firmy spółki – sp. j. – [...]” zaznaczając, że „prawidłowo konieczne jest podanie w tym polu pełnej firmy spółki” (Ustawa o Krajowym..., s. 366). Wśród najczęstszych błędów popełnianych przy wypełnianiu formularza z żądaniem wpisania zmiany umowy takiej spółki wskazuje on na „wpisanie w polu nr 32 tylko fantazyjnego członu firmy bez dodatku wskazującego na formę spółki (spółka jawna) [...]” (Ustawa o Krajowym..., s. 403). W istocie analogiczne są jego obserwacje dotyczące najczęstszych błędów popełnianych podczas wypełniania formularzy zawierających żądanie wpisania do KRS nowej spółki z o.o. albo zmiany jej umowy (zob. Ustawa o Krajowym..., s. 360 i 398).

<sup>2028</sup> Wskazanie „w firmie spółki osobowej nazwisk (nazw) wspólników odpowiadających solidarnie ze spółką za jej zobowiązania bez ograniczenia całym majątkiem pełni funkcję informacyjną dla osób trzecich, zwłaszcza wierzycieli spółki – co do osób, z majątku których wierzyciele będą mogli zaspokoić swoje wierzytelności w razie bezskutecznej egzekucji z majątku spółki (art. 31)” (Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 261, zob. także s. 135). Z obserwacji, iż „w spółce jawnej wspólnicy odpowiadają za zobowiązania spółki osobiście i solidarnie, w czasie obowiązywania kodeksu handlowego przyjmowano, że nie ma większego znaczenia praktycznego czy spółki te występują pod firmą czy też pod nazwiskami wspólników” (por. T. Mróz, Spółka jawna..., s. 25), K. Kruczałak wyciągał wniosek, że jak „się wydaje, poglądu tego można by bronić także na tle kodeksu spółek handlowych, z zastrzeżeniem jednakże odmienności przyjętych w tym kodeksie co do odpowiedzialności wspólników w spółce jawnej, a przede wszystkim przyjęcia, że spółki osobowe, w tym oczywiście spółka jawna, są tzw. ułomnymi osobami prawnymi (art. 8-10)” ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 65). Por. S. Sołtysiński, Spółka jawna..., Warszawa 2008, s. 775.

<sup>2029</sup> Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 63; tenże, Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 165.

charakter<sup>2030</sup>. Należy na marginesie przytoczonej wypowiedzi podkreślić, że dopuszczalność takich dodatków może w istocie w mniejszym lub w większym stopniu zatrzeć osobowy charakter korpusu firmy, zwłaszcza wówczas, gdy takie nieobowiązkowe dodatki staną się elementem wyróżniającym firmę, np. w porównaniu ze znajdującymi się w niej często występującymi („popularnymi”) nazwiskami wspólników<sup>2031</sup>.

Oczywiście, nie ma przeszkód, aby dokonywać uzupełnień także określeń dotyczących formy prawnej spółki, np. najstarsza spółka jawna czy pierwsza spółka jawna. Takie praktyki motywowane względami promocyjnymi są uprawnione wówczas, gdy określenia w rodzaju „pierwsza” lub „najstarsza” odpowiadają rzeczywistości<sup>2032</sup>, choć przyjąć należy, że trzeba odnieść takie przymiotniki do spółek prowadzących działalność na określonym rynku, gdyby bowiem chodziło w ogóle o pierwszą czy najstarszą spółkę jawną w Polsce kwestia nie warta byłaby w ogóle rozważania. Jeśli jednak określenia takie byłyby niezgodne z prawdą, to znaczy nie byłyby używane przez pierwszą czy najstarszą spółkę jawną prowadzącą działalność na określonym rynku, powinny być uznane za wprowadzające w błąd, inaczej niż określenie „najlepsza”, które nie jest nośnikiem czegokolwiek prócz banalnej i obliczonej na naiwnych odbiorców reklamy, podobnie jak określenie „najsolidniejsza”<sup>2033</sup>.

To oczywiste, że firmę spółki jawnej wspólnicy określają w umowie spółki<sup>2034</sup>. Nakaz ustalenia firmy w takiej umowie świadczy bez wątpienia, że jest to element konstytutywny tej umowy (zob. art. 25 pkt 1 k.s.h.)<sup>2035</sup>, jednak zdaniem S. Sołtysińskiego naruszenie w umowie „przepisów o firmie – w przeciwieństwie do braku porozumienia wspólników w kwestii firmy

---

<sup>2030</sup> Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 63, zob. także s. 64; również R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 1..., s. 155. Wcześniej stanowisko takie zajął J. Jacyszyn ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom. 2001, s. 55), podkreślając jednocześnie, że w firmie spółki jawnej „elementy osobowe dotyczące samych wspólników są i powinny być wyeksponowane”.

<sup>2031</sup> Por. np. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. II, 1994, s. 330-331. Nadto E. J. Krześniak, *Zasady konstruowania...*, s. 258.

<sup>2032</sup> Tak np. s. Sołtysiński, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 778.

<sup>2033</sup> Robert Stefanicki dodaje, że „nie można użyć terminu „najstarszy”, „najlepszy” itp., jeśli nie jest to adekwatnie do stanu faktycznego danego przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa” (*Prawne granice...*, s. 21), tyle że w odróżnieniu od określenia „najstarszy” weryfikacja poprawności określenia „najlepszy” będzie z reguły, poza wyjątkami, przedsięwzięciem karkołomnym.

<sup>2034</sup> Zob. W. Pyziół, *Spółka jawna...*, Bydgoszcz 1998, s. 110; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 338; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 99; J. Widło, *Jednym słowem...*, s. C3; W. Pyziół, *Spółka jawna...*, Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 87; M. Kłapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 163; W. Pyziół, *Spółka jawna...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 86; s. Sołtysiński, *Spółka...*, SPP z. 3/2006, s. 16; Sz. Ciarkowski, *Spółka jawna...*, s. 68; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 70-71; G. Gorczyński, *Umowa spółki...*, s. 361; L. Moskwa, J. Napierała, *Spółka jawna...*, s. 182; G. Gorczyński, *Spółka jawna...*, s. 153 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 21; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 235. Także A. Szajkowski, *Umowa spółki...*, s. 330; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 337; por. np. J. Reszczyński, *Włoskie prawo...*, s. 194; R. Szytk, *Czynności notarialne...*, s. 736-737; L. Moskwa, V. V. Rovnyy, *Spółka jawna...*, s. 15 i 16; S. Sołtysiński, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 776 i 783. Por. w odniesieniu do obowiązku umieszczenia firmy w umowie spółki partnerskiej Rodzynekiewicz, Kom., 2009, s. 151; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 46.

<sup>2035</sup> Zob. nadto G. Gorczyński, *Umowa spółki...*, s. 361.

– nie powoduje [...] automatycznie nieważności całej umowy i nie stanowi podstawy do kwestionowania istnienia spółki. Konsekwencje naruszenia przepisów o firmie dla istnienia umowy spółki należy oceniać w świetle art. 58 § 3 KC, a wspólnicy powinni bezzwłocznie obrać nową nazwę lub dokonać stosownej modyfikacji wadliwej firmy”, choć wiadomo, że brak „firmy lub jej wadliwość stanowi [...] przeszkodę do rejestracji spółki”<sup>2036</sup> (por. w odniesieniu także do spółki jawnej art. 35 pkt 2 i art. 38 pkt 1 lit. a UoKRS).

Należy przypomnieć też o sformułowaniu zawartym w art. 22 § 1 k.s.h., w którym mowa jest o tym, iż spółka jawna „prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą [...]”<sup>2037</sup>, co jest wyrazem tożsamej, choć ogólnej formuły, iż spółka „osobowa prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą” (art. 8 § 2 k.s.h.)<sup>2038</sup>.

**II. Wskazanie w firmie imienia wspólnika.** Inaczej niż w postanowieniu zawartym w art. 28 k.h.<sup>2039</sup>, artykuł 24 § 1 k.s.h. nie wymaga wówczas, gdy w firmie spółki jawnej nie są

---

<sup>2036</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 256, por. s. 217 i n. zawierające komentarz do art. 21 § 1 k.s.h. przewidującego przesłanki dopuszczalności orzeczenia przez sąd rejestrowy rozwiązania spółki kapitałowej wpisanej do rejestru; por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 363 i n., nadto s. 314 i n.; zob. także A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 35; również A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 58, a w odniesieniu do umowy spółki partnerskiej Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007, s. 364.

<sup>2037</sup> E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 38; zob. także J. Jacyszyn, Kilka uwag..., s. 40; J. Widło, Jednym słowem..., s. C3, nadto S. Sołtysiński, Założenia projektu..., s. 394; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 226-227 i 229; tenże, Spółka..., Warszawa 2008, s. 783; M. Wróbel, O powstaniu spółki..., s. 2646; S. Durczak-Żochowska, Glosa..., s. 138; por. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 326-327 i 329, a także uzasad. wyr. NSA z 12 XII 2012 r., II FSK 840/11, ONSAiwsa poz. 14/2014, s. 189.

<sup>2038</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 111; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247; por. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 162; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 348 i n. Należy też za K. Wręczycką zauważyć, że autorzy k.s.h. «zastąpili określenie „prowadzenie przedsiębiorstwa we wspólnym imieniu” określeniem „pod własną firmą”, co również należy postrzegać jako zmianę o charakterze przede wszystkim językowym. W ten właśnie sposób [...], dotychczasowe sformułowanie [zawarte w k.h. – uw. P.Z.] winno być rozumiane jako prowadzenie przedsiębiorstwa „pod firmą”; zastąpiono je więc słowami jednoznacznie oddającymi sens nieprecyzyjnego i wywołującego niebezpieczeństwo nieporozumień określenia. Nadto zaś posłużenie się przez twórców nowego kodeksu sformułowaniem „własną” w miejsce dotychczasowego „wspólną dla wszystkich wspólników” w odniesieniu do pojęcia „firma” stanowi wyraz przyjętej na gruncie nowej ustawy konstrukcji spółki jawnej, która wyraźnie ujmuje ją jako podmiot prawny, odrębny od osób wspólników» (Pojęcie i charakter..., s. 462, zob. też s. 476, 478, 480, 482, 484-486). Zob. także S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2009, s. 1550. Na marginesie dodać można, że w literaturze prawniczej podkreśla się, że „art. 22 § 1 KSH nie zawiera [...] wzmianki, iż przedsiębiorstwo prowadzone przez spółkę jawną ma charakter zarobkowy [...]” (S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 223; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 322, a na gruncie k.h. pogląd S. Grzybowskiego, że cel spółki jawnej jest ograniczony do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego (Spółki handlowe..., s. 866). Nadto zob. K. Poroś, Prawo reprezentowania..., s. 113), szeroko uzasadniając pogląd, iż działalność gospodarza spółki może mieć także charakter niezarobkowy (zob. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 223-224; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 322-323, a ze względu na związku ze spółką jawną R. Lewandowski, Członkowie europejskiego..., s. 22; tenże, Czy Europejskie Ugrupowanie..., s. 10-12).

<sup>2039</sup> Por. np. J. Jacyszyn, Spółki w przepisach..., s. 26-27; T. Fedorszczak, Spółka jawna..., s. 38.

zamieszczone nazwiska wszystkich wspólników umieszczania w niej pierwszej litery imienia choćby jednego ze wspólników<sup>2040</sup>.

W literaturze prawniczej podkreślano, że rezygnacja z umieszczania w firmie imion lub pierwszych liter imion wspólników utrudnia ich identyfikację<sup>2041</sup>.

Jednak na gruncie zreformowanego prawa firmowego to oczywiste, że brak takiego wymogu nie stoi na przeszkodzie włączeniu do firmy spółki jawnej imion albo ich inicjałów, jako dodatków nieobowiązkowych (zob. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), często może być to zresztą konieczne dla spełnienia wymogu odróżnienia firmy spółki jawnej od firm innych spółek, nie tylko jawnych<sup>2042</sup>. Nazwisko jest bowiem nierzadko elementem tak dalece w firmie tej spółki dominującym, że przy jego tożsamości w różnych firmach nie sposób uznać za dostatecznie odróżniający dodatku obligatoryjnego czy jego skrótu (dlatego oczywiście uprawnioną byłaby więc opinia o niedostatecznej odróżnialności<sup>2043</sup> używanej w obrocie<sup>2044</sup> firmy spółki

<sup>2040</sup> Ocenę tego i innych rozwiązań na tle sytuacji spółek powstałych przed wejściem w życie k.s.h. przedstawił P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4 i 5. W literaturze prawniczej podkreśla się, iż z „porównania [...] art. 24 k.s.h. z art. 28 k.h. wynika, że z brzmienia firmy wyeliminowano wskazanie pierwszej litery imienia jednego lub kilku wspólników, a dopuszczono zamieszczanie firmy lub nazwy wspólników” (K. Strzelczyk [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 99; zob. także Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 142 i n.; W. Opalski, *Spółka jawna...*, s. 27; A. Kidyba [w:] *Kh. Kom. Kruczalak*, 1998, s. 84; J. Jacyszyn, *Firma spółki jawnej...*, s. 41; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 247 i 250; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 1434; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2005, s. 220; por. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 348 i n. oraz 352), co należałoby uściślić wskazując, że obowiązek dotyczący umieszczenia imienia lub jego inicjału odnosił się na gruncie wskazanego przepisu k.h. tylko do sytuacji, gdy w firmie spółki jawnej nie wskazano nazwisk wszystkich wspólników, nadto, że pominięcie w k.s.h. tego nakazu oznacza tylko, iż nie są to składniki obligatoryjne firmy spółki jawnej, lecz (do czego dalej jeszcze nawiążę) nie znaczy to jednak, zwłaszcza po reformie prawa firmowego (zob. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), że inicjały albo imiona (a więc nie tylko jedno imię) wspólnika lub wspólników takiej spółki nie mogą się znaleźć w jej firmie (zob. np. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 249; M. Kłapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 164; Sz. Ciarkowski, *Spółka jawna...*, s. 129; por. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 350 i n.; zob. także tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 338-339, gdzie – na pierwszej ze wskazanych stron – porównując art. 24 § 1 k.s.h. z art. 28 § 1 k.h. autor ten stwierdził, że istota „unormowania nie uległa zmianie”). Komentując art. 90 k.s.h. A. Witosz stwierdził w 2001 r., że zamieszczenie w firmie „imienia partnera nie jest dopuszczalne [...]” i jest „to sposób, który KSH przyjął konsekwentnie w stosunku do spółek osobowych. Stosowne przepisy uchylają w tym zakresie te pozostawione w mocy przepisy KH o firmie, które dopuszczają umieszczanie pierwszych liter imienia” ([w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2001, s. 141), którego to poglądu poprawność wydawać się mogła wątpliwa przed i tym bardziej jest wątpliwa po reformie prawa firmowego (por. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. w zw. z jego art. 33<sup>1</sup> § 1). Por. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 89-90; nadto zob. J. Jacyszyn, *Recenzja...*, *Rej. nr 3/2003*, s. 190-191; A. Kidyba, *Recenzja...*, *PPH nr 4/2004*, s. 40-41; W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 230. Monika Tarska komentując art. 24 k.s.h. stwierdziła, że przepisy „KSH upraszczają dotychczasowe reguły prawa firmowego”, gdyż w „korpucie firmy spółki nie ma obowiązku zamieszczania imion wspólników ani też nazwisk wszystkich wspólników” (Tarska, *Ksh. Kom.*, 2004, s. 38). Zob. także B. Jasinkiewicz [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 47; Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej...*, s. 151; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2007, s. 236. Należy dodać, że dokonując w 1998 r. reformy niemieckiego prawa firmowego także zrezygnowano z obowiązku ujawniania w firmie spółki jawnej imienia wspólnika (zob. S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Uzasadnienie...*, SP z. 1-2/1999, s. 164; nadto J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 90).

<sup>2041</sup> Zob. J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.* 2001, s. 55.

<sup>2042</sup> Por. z orz. SN z niewskazanej daty w sprawie o sygn. III, Nr 240/1929: „Przepis porządkowy (art. 17 K.H.A.), według którego spółka jawna powinna mieć w swojej firmie dodatek, wskazujący na istniejące stosunki spółki, nie zawiera sankcji, iżby spółka, która temu przepisowi nie czyni zadość, nie była spółką handlową” (J. Namitkiewicz [(oprac.)], *Ustawodawstwo...*, Warszawa 1936, s. 11).

<sup>2043</sup> Por. np. M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 26.



Kowalski sp.j. nawet od firmy spółki Kowalski S.K.A.<sup>2045</sup>, nawet nie biorąc pod uwagę wieloznaczności tego ostatniego skrótu dla przeciętnego uczestnika rynku<sup>2046</sup>).

Pewne znaczenie ma także to, że niektóre z nazwisk mogą być utożsamiane z przedmiotem działalności spółki, np. Rzeźnik, Zdun, Przewoźnik i wówczas zakaz wprowadzania w błąd wymaga poprzedzenia takiego nazwiska imieniem<sup>2047</sup>.

W odniesieniu do niektórych nazwisk nie jest oczywisty ich charakter jako nazwisk (np. Wesoły), co może mieć znaczenie w firmie, w której dodatki dobrowolne utrudniałyby skojarzenie nazwiska ze współnikiem (np. Wesoły Bar sp.j.).

W inny sposób utrudnione będzie skojarzenie z nazwiskiem współnika takiego jego nazwiska, które ma postać imienia (np. Adam, Marek)<sup>2048</sup> i wówczas poprzedzenie tych nazwisk zwłaszcza pełnym imieniem może być skutecznym sposobem przeciwdziałania zagrożeniom, które się tu pojawiają, choć nie zawsze będzie to rozwiązanie skuteczne (np. Adam Marek sp.j.). Wydaje się, że w przypadku nazwisk mających postać imienia, które miałyby być poprzedzone imionami występującymi niekiedy jako nazwiska lepsze byłoby więc poprzestanie na inicjałe imienia.

Zakaz wprowadzania w błąd chyba dostatecznie uzasadnia, aby w takich przypadkach przyjąć konieczność przestrzegania reguły uznanej w języku polskim<sup>2049</sup>, choć dalece wykraczającej poza zagadnienia dotyczące języka, a określanej jako prymat imienia nad nazwiskiem, z czego płynąłby nakaz umieszczania w firmie imienia przed nazwiskiem, w

---

<sup>2044</sup> Zob. W. Pyziół, Spółka jawna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 87; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 70; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 234. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230.

<sup>2045</sup> Z wymownym zastrzeżeniem („pół biedy”) M. Rodzynkiewicz (Rozdzynekiewicz, Kom., 2007, s. 64; Rodzynkiewicz, Kom., 2012, s. 70) godzi się z możliwością tożsamyh co do nazwiska (także przykładowego Kowalskiego) firm przedsiębiorców, z których jeden jest osobą fizyczną, drugi zaś spółką jawną, zmuszoną dodać do swej firmy obligatoryjne oznaczenia wskazujące na rodzaj spółki.

<sup>2046</sup> Por. uwagę dotyczącą praktycznego postrzegania odmienności firm sformułowaną przez R. Stefanickiego, Warunki dopuszczalności..., s. 43 („ponad 50 proc. badanych – potencjalnych klientów – myliło Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Hestia Insurance z Zakładem Ubezpieczeń Hestia S.A.”).

<sup>2047</sup> Chyba jako pierwszy zwrócił na to uwagę P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4, dodając, że w błąd mogą wprowadzać także nazwiska określające pozornie przynależność regionalną, np. Mazur, Śląski czy podobną, np. Góral. Por. opinię M. Spyry: «Za nieuzasadniony należy uznać postulowany niekiedy w literaturze wymóg dodawania do nazwiska imienia lub inicjału w sytuacji, gdy dane nazwisko może być kojarzone z imieniem lub zawodem, określeniem geograficznym lub innym określeniem – np. nazwiska Marek, Przewoźnik, Bielski, Nowy [...]. Można przyjąć domniemanie, że sformułowanie użyte w firmie spółki jawnej jest nazwiskiem współnika. Przykładowo, w przypadku firmy „Krakowska spółka jawna” słowo „Krakowska” należy uznać za nazwisko współnika, a nie określenie lokalizacji spółki. To raczej nieobowiązkowe dodatki w firmie spółki jawnej powinny być sformułowane tak, aby nie mogły być przez osoby trzecie uważane za nazwiska współników» (Klauzule dotyczące..., s. 12-13; prawie tak samo tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 365). Ta argumentacja i uzupełniający argument tamże przytoczony na s. 365-366 nie przekonują mnie. Por. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 80.

<sup>2048</sup> I na to zagrożenie zwrócił uwagę chyba jako pierwszy P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4.

<sup>2049</sup> Tak też M. Klapczyńska, która dodaje, że jest „to jednak problem tradycji lub kultury, nie prawa” (Firma i jej ochrona..., s. 164).

szczegółności wówczas, gdy nazwisko ma postać imienia. Wydaje się jednak, że za daleko szedłby postulat, aby zawsze imię poprzedzało nazwisko wspólnika<sup>2050</sup>, warto też pamiętać, że reguła prymatu imienia przed nazwiskiem nie ma charakteru powszechnego i np. w języku węgierskim przyjęta jest reguła prymatu nazwiska przed imieniem, nie ma zaś powodów, aby uzasadnione byłoby kwestionowanie stosowania takiej reguły w odniesieniu do umieszczenia nazwiska i imienia Węgra w firmie polskiej spółki jawnej.

Przedstawione wyżej zagrożenia związane z możliwością pomijania w firmie spółki jawnej pierwszej litery imienia ocenił P. Bielski uznając, iż nie jest „dobrym rozwiązaniem różnicowanie oznaczeń nazwisk wspólników w firmie spółki jawnej w zależności od tego czy brzmią jednoznacznie czy też nie [...]” i dlatego rozwiązanie przyjęte w art. 24 § 1 k.s.h. „należy ocenić krytycznie. Dotychczasowy art. 28 § 1 k.h. [...] problem niejednoznaczności brzmienia nazwisk rozstrzygał z większą wyobraźnią dotyczącą możliwych faktycznych sytuacji. Obecne rozwiązanie zupełnie niepotrzebnie eksperymentuje w obszarze regulacji, który (w omawianym tutaj aspekcie) żadnych zmian legislacyjnych nie wymaga”<sup>2051</sup>.

Podzielając motywy autora wydaje mi się, że ta krytyczna ocena jest za daleko idąca, zakaz wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>2052</sup> i tak skutecznie bowiem wymusi uzupełnianie imieniem albo inicjałem imienia nazwiska umieszczonego w firmie spółki jawnej, gdy wystąpią opisane wyżej okoliczności. Z drugiej strony trudno znaleźć dostateczne argumenty za wprowadzeniem przymusu umieszczania w firmie takiej spółki obok nazwiska wspólnika także inicjału jego imienia, gdy nie ma obaw, o których była mowa. Gdybyśmy zaś mieli brać pod uwagę funkcję identyfikacyjną firmy to oczywiste jest, że nierzadko uzupełnienie nazwiska umieszczonego w firmie spółki jawnej inicjałem imienia tego wspólnika nie rozwiąże żadnych identyfikacyjnych problemów, żeby przytoczyć przysłowiowego Jana Kowalskiego.

Choć to oczywiste, można za M. Klaczyńską dodać też, że nazwisko wspólnika, które ma być umieszczone w firmie spółki jawnej nie można zastąpić opisem w rodzaju „Adama Nowackiego żona” itp.<sup>2053</sup>

**III. Umieszczenie w firmie firmy lub nazwy wspólnika.** Wspólnikiem spółki jawnej może zostać nie tylko osoba fizyczna niebędąca dotąd przedsiębiorcą, ale i taka, która już wcześniej

---

<sup>2050</sup> Za dowolnością opowiada się tu np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 202.

<sup>2051</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4, zob. także s. 5.

<sup>2052</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224 i n.

<sup>2053</sup> Firma i jej ochrona..., s. 164.

przedsiębiorcą została (por. art. 33 k.s.h.)<sup>2054</sup>. W tym drugim przypadku pojawia się pytanie, czy w firmie spółki jawnej może zostać umieszczona firma tego przedsiębiorcy, która jak wiadomo, w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, nigdy nie może ograniczyć się do jego nazwiska (art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c.)<sup>2055</sup>. Zarówno temu przedsiębiorcy, jak i pozostałym wspólnikom może bowiem zależeć na tym, aby w firmie spółki jawnej znalazła się jego firma, zwłaszcza gdy jest to firma znana.

Poza nakazem odróżniania się firm przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2056</sup> i zakazem wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>2057</sup>, nie ma żadnych barier normatywnych<sup>2058</sup>, aby firma ta stanowiła element firmy spółki jawnej<sup>2059</sup>, art. 24 § 1 k.s.h. przewiduje bowiem, że firma takiej spółki musi zawierać co najmniej

---

<sup>2054</sup> „Przepis art. 33 KSH ma zastosowanie tylko wówczas, gdy umowę spółki zawiera się z osobą fizyczną, która jest „przedsiębiorcą” w chwili dokonania czynności prawnej” (S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 290). Por. na gruncie utrzymanych po wejściu w życie k.s.h. przepisów k.h. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249. Dla moich rozważań nie jest istotne budzące kontrowersje zagadnienie, „czy art. 33 KSH dotyczy sytuacji, gdy przedsiębiorca jednoosobowy przystępuje do istniejącej już spółki jawnej”, na które to, postawione przez siebie pytanie S. Sołtysiński wydaje się odpowiadać przecząco ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 290-291). Inna sprawa, że także osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą może przystąpić do spółki jawnej nie jako przedsiębiorca, ale właśnie jako (tylko) osoba fizyczna, czyli nieprzedsiębiorca, to bowiem, że posiada ona status przedsiębiorcy dotyczy określonego przedsięwzięcia gospodarczego lub zawodowego i nie wyklucza przecież podejmowania przez tę samą osobę fizyczną aktywności na innych polach działalności gospodarczej, także poprzez wstąpienie do spółki jawnej nie w charakterze przedsiębiorcy. Konsekwencją tego, że wstępujący wspólnik nie występuje tu w roli przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną jest i to, że w firmie spółki jawnej może zostać zamieszczone jego nazwisko, nie może zaś znaleźć się w niej jego firma, choć gdy składa się ona tylko z imienia i nazwiska (zob. art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c.) może *de facto* dojść do tożsamości oznaczenia tego wspólnika w firmie spółki jawnej z treścią jego firmy, nie ma bowiem przeszkód, aby w firmie spółki jawnej znalazło się również jego imię. Zob. nadto W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 226-227, a także J. Okolski, W. Opalski, Reforma kodeksu..., s. 66; J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., s. 44-45, również s. 46 i n. Na marginesie tych uwag zob. uzasad. postan. SN z 5 X 2007 r., I CNP 36/07, LEX nr 895979, o wątpliwościach dotyczących tego, czy strona występuje w postępowaniu jako osoba fizyczna czy jako przedsiębiorca będący osobą fizyczną.

<sup>2055</sup> Dodać warto, że w literaturze prawniczej przyjmuje się, iż przedsiębiorcą jednoosobowym, z którym spółka jawna zawiera umowę i który wnosi do spółki przedsiębiorstwo, może być także jednoosobowa spółka z o.o. lub akcyjna (tak K. Kruczałak [w:] Prawo handlowe..., s. II/D/22). Chyba przeciwnie, jeszcze na gruncie art. 87 k.h., W. Pyziół [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 147, gdzie mowa, że „indywidualnym przedsiębiorcą”, który to termin autor uważał za odpowiednik „kupca jednoosobowego”, „jest osoba fizyczna (działająca pojedynczo) prowadząca działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własny rachunek”. Należy przytoczyć tu obserwację J. P. Naworskiego, który zwraca uwagę, że jedynym przepisem „operującym” zwrotem „przedsiębiorca jednoosobowy”, „lecz go niedefiniującym, jest art. 33 k.s.h., który normuje odpowiedzialność podmiotu zawierającego umowę spółki jawnej z **przedsiębiorcą jednoosobowym** (podkr. – J.N.) wnoszącym do spółki przedsiębiorstwo za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa, przed dniem utworzenia spółki” (Przedsiębiorca w polskim..., s. 44-45, zob. także s. 46 i n.).

<sup>2056</sup> Zob. także S. Sołtysiński, Spółka..., SPP z 3/2006, s. 18.

<sup>2057</sup> Zob. także W. Pyziół, Spółka jawna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 87; Rodzynkiewicz, Kom., 2012, s. 70; por. J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 50.

<sup>2058</sup> O zagrożeniach i zaletach umieszczenia firmy jednego ze wspólników w firmie spółki jawnej zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Pozycja prawna..., s. 292.

<sup>2059</sup> Odmienne poglądy na gruncie art. 28 § 1 k.h. przedstawił, ale bez uzasadnienia, M. Allerhand twierdząc, że jeżeli „kupiec, posiadający odrębne przedsiębiorstwo zarobkowe, prowadzone pod firmą, wchodzi w skład spółki [jawnej – uw. P.Z.], należy w firmie spółki umieścić jego nazwisko względnie także imię lub pierwszą literę tegoż, a nie jego firmę, chociaż, tworząc spółkę, działa jako kupiec [...]” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 53).

nazwisko albo firmę lub nazwę<sup>2060</sup> jednego ze wspólników określając wspólników w sposób, który nie różnicuje ich statusu w zależności od tego, czy są osobami fizycznymi, prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., jak również, co oczywiste, czy są już przedsiębiorcami. Pominięcie w firmie spółki jawnej firmy wspólnika będącego przedsiębiorcą również nie napotyka na jakiegokolwiek przeszkody, jeśli art. 24 § 1 k.s.h. w ogóle nie wymaga umieszczania w firmie spółki jawnej nazwisk, firm lub nazw wszystkich wspólników.

Rodzi się jednak pytanie, czy w sytuacji, gdy wspólnicy postanowiliby zamieścić w firmie spółki jawnej oznaczenia wskazujące na wszystkich wspólników dopuszczalne byłoby zamieszczenie w niej nie – wywołującej negatywne na rynku skojarzenia – firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, ale jego nazwiska, co (zwłaszcza wówczas, gdy jest ono nazwiskiem często występującym, zaś firma tego przedsiębiorcy była rozbudowana, a jej elementem wyróżniającym nie było znajdujące się oczywiście w tej firmie nazwisko przedsiębiorcy) pozwoliłoby zapobiec konsekwencjom niepożądanym dla wspólników spółki jawnej?

Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, czy wspólnik ten stał się wspólnikiem spółki jawnej jako przedsiębiorca będący osobą fizyczną czy tylko jako osoba fizyczna. Jedynie w tej drugiej sytuacji możliwe byłoby umieszczenie jego nazwiska w firmie spółki jawnej zawierającej oznaczenia wszystkich wspólników, zamieszczenie zaś takiego nazwiska „zamiast” jego firmy, gdy został on wspólnikiem spółki jawnej jako przedsiębiorca, stanowiłoby naruszenie przede wszystkim zakazu wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.), choć byłoby też sprzeczne z art. 24 § 1 k.s.h. Ten bowiem należy chyba interpretować w ten sposób, który w odniesieniu do wspólników – przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, mających status przedsiębiorcy przed powstaniem spółki jawnej albo przed przystąpieniem do niej, pozwala na zamieszczanie w firmie spółki jawnej ich firm, nie zaś nazwisk<sup>2061</sup>. Inna sprawa, że najprostszym sposobem uwolnienia się od kojarzonej z taką

---

<sup>2060</sup> Zob. także Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 63-64; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2004, s. 149 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2005, s. 155 i n.; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2005, s. 220; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2011, s. 156 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2013 (wyd. 9), s. 158 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2013 (wyd. 10), s. 162 i n. Por. L. Moskwa, V. V. Rovnyy, *Spółka jawna...*, s. 13.

<sup>2061</sup> Na gruncie k.h. chyba jednak odmienne stanowisko prezentował S. Sołtysiński, w odniesieniu do spółki jawnej stwierdzał bowiem, że „kupiec”, a „(obecnie jakikolwiek podmiot gospodarczy) wnosi swoje przedsiębiorstwo wraz z dotychczasową firmą (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.), ale strony mogą również zmienić nazwę, ujawniając nazwisko (firmę) przystępującego wspólnika” ([w:] *Kh. Kom. t. I*, 1997, s. 620). Por. K. Kruczałak [w:] *Prawo handlowe...*, s. II/D/23 oraz S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 289, gdzie mowa nadto, że wniesionymi składnikami może być nawet (w domyśle: nawet wyłączenie) receptura lub technologia czy prawo „używania (korzystania) z rzeczy lub praw [...]” lub dokonanie „innych świadczeń na rzecz spółki [...]”; por. tenże [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 408 i n.; zob. nadto odmienne, choć i podobne zagadnienie przedstawione na gruncie art. 87 k.h. przez M. Allerhanda (Allerhand, *Kh. Kom.*, 1935, s. 176).

firmą złej opinii o przedsiębiorcy wchodzącym w charakterze wspólnika do spółki jawnej jest albo dopuszczalne przecież pominięcie jej w firmie spółki jawnej albo zmiana firmy tego przedsiębiorcy, co jest, jak wiem z bezpośrednich obserwacji, częstą praktyką w niektórych miejscowościach, np. w pakistańskim Lahore w odniesieniu do przedsiębiorców branży hotelowej<sup>2062</sup>.

Inne zagadnienia wiążące się z umieszczaniem nazwisk, a także imion wspólników w firmie spółki jawnej są bardzo podobne, często takie same jak te, które pojawiają się w związku z nakazem umieszczania w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną jego imienia i nazwiska. Problematykę tę przedstawiłem w rozdz. I. Zawarte tam rozważania można odnieść wprost do nakazu umieszczania w firmie spółki jawnej choćby nazwiska jednego ze wspólników, jeśli wymogowi przewidzianemu w art. 24 § 1 k.s.h. nie postanowiono zadośćuczynić umieszczając w firmie tej spółki firmę lub nazwę innego ze wspólników.

Należy jednak chyba i tu powtórzyć, że dopuszczalność umieszczenia w firmie spółki jawnej dodatku nieobowiązkowego (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. w zw. z jego art. 33<sup>1</sup> § 1)<sup>2063</sup> nie usprawiedliwia umieszczenia w tej firmie określeń, które mogłyby stwarzać wrażenie, że są nazwiskiem, imieniem lub inicjałem imienia, a także firmą lub nazwą wspólnika spółki jawnej.

Zasługującym na analogiczną ocenę jest zagadnienie mające jednak doniosłą podstawę normatywną w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. w zw. z jego art. 33<sup>1</sup> § 1, dotyczące dopuszczalności zamieszczania w firmie spółki jawnej nazwisk albo pseudonimów osób niebędących jej wspólnikami<sup>2064</sup> pod warunkiem spełnienia przesłanek i wymogów określonych w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. Także w odniesieniu do firmy tej spółki jest to dopuszczalne jedynie wówczas, gdy nie zostanie w ten sposób naruszona zasada prawdziwości firmy<sup>2065</sup> oraz zakaz wprowadzania w

---

<sup>2062</sup> Najgłośniejszym w ostatnich latach przykładem próby zacierania nie tyle tożsamości, co wizerunku przedsiębiorcy jest zmiana firmy przez właścicieli oskarżanej o zbrodnie wojenne wobec irackich, afgańskich i jemeńskich cywili amerykańskiej wojskowej agencji prywatnej, określanej jako najemnicza lub ochroniarska, z dotychczasowego oznaczenia „Blackwater Worldwide” na „Xe Services LLC”, a potem na „Academi”. Zob. CIA defends... („Blackwater guards allegedly opened fire on unarmed civilians in Baghdad in 2007 killing 17 people. In the wake of the killings, the company rebranded itself Xe Services”); Blackwater Worldwide...; Academi...

<sup>2063</sup> Zob. także W. Pyziół, *Spółka jawna...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 87; W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 228 i n.

<sup>2064</sup> W świetle tych przepisów nie można więc akceptować opinii B. Jasinkiewicz, że w firmie spółki jawnej „nie mogą znajdować się nazwiska [...] osób niebędących wspólnikami [...]” ([w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 47). Zob. nadto S. Sołtysiński, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 776. Por. na gruncie k.h. J. Szwaja, *Firma spółki...*, s. 223.

<sup>2065</sup> Zob. także S. Janczewski, *Spółka jawna...*, s. 55-56; R. Skubisz, *Firma...*, Warszawa 1999, s. 31, 35 i n.; R. Stefanicki, *Prawo do nazwy...*, Zakamycze 1999, s. 58 i n.; tenże, *Zagadnienia wstępne...*, s. 21 i n.; tenże, *Regulacja firmy...*, s. 306 i n.; K. Kruczałak [w:] *Prawo handlowe...*, s. II/D/7; tenże [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*,

błąd w związku z niebezpieczeństwem uznania umieszczonego w firmie spółki jawnej nazwiska albo pseudonimu niewspólnika<sup>2066</sup> za nazwisko jej wspólnika.

**IV. Oznaczenia wspólnika skrótem jego firmy.** W literaturze dotyczącej prawa firmowego bardzo często nawiązuje się do rozstrzygnięcia zawartego w uchwale SN z 2 VIII 1994 r.<sup>2067</sup>, zgodnie z którą, jeśli „wspólnikiem spółki jawnej jest inna spółka handlowa i jej firma ma być zamieszczona w firmie spółki jawnej, może ona być skrócona, ale w sposób nienaruszający zasad ustalania i rejestracji firmy”<sup>2068</sup>.

Argumenty przytoczone dla uzasadnienia tego stanowiska miały prawo budzić wątpliwości<sup>2069</sup>, trudno też było dopatrzeć się tutaj związku z nakazem na gruncie art. 28 § 1 k.h. w odniesieniu do firmy spółki jawnej, w której nie umieszczano nazwisk wszystkich wspólników (co zachowuje aktualność także na gruncie art. 24 k.s.h.), posłużeniem się pierwszą literą imienia, czy przede wszystkim nakazem umieszczenia w firmie choćby nazwiska jednego z kilku wspólników. Także stwierdzenie nawiązujące do okoliczności rozstrzyganej sprawy (w której chodziło o umieszczenie w firmie spółki jawnej firmy wspólnika, którym była spółka z o.o.), że przecież firma tej ostatniej spółki może być obrana dowolnie, nie uzasadniało opinii o dopuszczalności skracania jej na użytek umieszczenia w

---

2001, s. 65; J. Jacyszyn, Spółka partnerska [w:] Prawo..., s. 21; B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 145 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 339; M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 135 i n.; S. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 778; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230-231; M. Spyra, Klauzule dotyczące..., s. 14; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 165 i n.; nadto zob. M. Kulikowska, Nowe uregulowanie..., s. 6; por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. Zob. także M. Bielecki, Przeniesienie ogółu..., s. 249.

<sup>2066</sup> Co do dopuszczalności umieszczania pseudonimu wspólnika jako dodatku fakultatywnego należy odnieść tu odpowiednio rozważania, które przedstawiam w rozdz. III (por. też stanowisko dawnego orzecznictwa niemieckiego akceptowane przez J. Namitkiewicza, Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 53). Zob. również J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 340.

<sup>2067</sup> III CZP 95/94, OSN poz. 10/1995. Zob. np. szeroko J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 15 i n. oraz R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 80 i n., czy zdawkowo, nie zawsze ze względu na naturę ambitnego przecież podręcznika J. Szwej, Firma spółki..., s. 223 przyp. 36; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 301-302; J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 47; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 118; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 96-97; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 166; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 148; także z aprobatą B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 47; S. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 777, gdzie ambiwalentne stwierdzenie, że stanowisko „zawarte w powołanej uchwale SN, zasługuje na aprobatę, chociaż jej stosowanie może rodzić spore problemy w praktyce” i stąd, ale chyba nie tylko stąd, postulat, że podmioty „posługujące się długimi i skomplikowanymi firmami powinny rozważyć uproszczenie swej dotychczasowej nazwy”.

<sup>2068</sup> Por. np. J. Szczotka, Spółka jawna..., s. 47.

<sup>2069</sup> Wyrazistą krytykę tych argumentów zawiera interesująca glosa R. Skubisza, OSP poz. 193/1995, s. 428 i n., w szczególności s. 430; podziela tę krytykę M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 165. Wcześniej J. Szwaja pisał, że w rozważanym przypadku „należy umieścić w firmie nazwę lub firmę osoby prawnej albo innej spółki handlowej w jej pełnym brzmieniu, zgodnym z wpisem do rejestru handlowego, innego rejestru lub wynikającym z aktu tworzącego daną osobę prawną” dodając, że regułę „tę SN traktuje dość liberalnie o czym świadczy [...]” orzeczenie z 2 VIII 1994 r. ([w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 379). Także – w komentarzu do art. 24 k.s.h. – tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 251; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 340; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 353.

firmie spółki jawnej<sup>2070</sup>. Ale też wartość przytoczonej tutaj krytyki osłabia to, iż w odniesieniu do firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej podkreślono, że jeśli „komplementariuszem jest osoba prawna, firma spółki [...] powinna zawierać pełne brzmienie firmy (nazwy) tej osoby prawnej [...]” (art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h.), co jednak moim zdaniem nie uprawnia – ale tylko na gruncie art. 24 § 1 k.s.h., inaczej niż na gruncie art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. – do interpretacji, że firma czy nazwa wspólnika spółki jawnej może być podana w postaci skróconej<sup>2071</sup>.

Także szczegółowa kwestia, która stała się przedmiotem rozstrzygnięcia w powołanej uchwale SN z 2 VIII 1994 r., wiąże się z ogólniejszym zagadnieniem dopuszczalności posługiwania się skrótami firmy, które przedstawiam w rozdz. III. W tym miejscu warto jednak powtórzyć, że art. 24 § 1 k.s.h. przewidujący nakaz umieszczania w firmie spółki jawnej przynajmniej firmy jednego ze wspólników, o ile nie znalazło się w niej nazwisko lub nazwa innego wspólnika, mówi o firmie, nie zaś o jej skrócie, co należy interpretować biorąc pod uwagę także to, iż w następnym paragrafie mowa jest o dopuszczalności używania w obrocie skrótu dodatkowego oznaczenia wskazującego na rodzaj spółki. To naturalne, wynikające z objętej regulacją materii zróżnicowanie wzmocnia przypuszczenie, że ustawodawca wskazując w art. 24 § 1 k.s.h. na firmę wspólnika włączaną do firmy spółki jawnej miał na myśli pełną firmę, jeśli bowiem mowa jest tu o firmie, a nie o jej skrócie, to interpretację dopuszczającą zawieranie w firmie spółki jawnej skróconej postaci firmy wspólnika trudno byłoby uznać za uzasadnioną.

Wbrew opiniom formułowanym także na gruncie k.s.h.<sup>2072</sup> należy również stwierdzić, że jego art. 24 § 1 w niczym nie usprawiedliwia praktyki akceptowanej we wskazanej uchwale, w przepisie tym mowa bowiem o zamieszczeniu firmy (nazwy) jednego, kilku albo wszystkich wspólników, czego nie sposób interpretować inaczej niż obowiązku zamieszczenia w firmie spółki jawnej pełnej firmy (nazwy) wspólnika, jeśli jego firma (nazwa) jest w firmie spółki jawnej zamieszczana.

---

<sup>2070</sup> Przeciw takiemu skracaniu firmy wspólnika umieszczonej w firmie spółki jawnej opowiada się też Sz. Ciarkowski, *Spółka jawna...*, s. 130.

<sup>2071</sup> Dlatego straciły na aktualności uwagi J. Szwaji, iż „wspólnicy nie mogą skutecznie postanowić, że będą używać firmy swojej spółki w brzmieniu skróconym, w inny sposób, aniżeli dozwolony w [...]” art. 24 § 2 k.s.h., choć także w przypadku skracania firmy na podstawie 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. nie można tego czynić w sposób utrudniający „identyfikację i indywidualizację spółki”. Trudno jednak nie zauważyć, że ta ostatnia regulacja w praktyce osłabia dalej aktualną opinię, że „art. 24 § 1 i 2 KSH mają charakter bezwzględnie obowiązujący” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 354). Rozwiązanie zawarte we wskazanym wcześniej przepisie k.c. jest remedium na postanowienie krytykowane przed reformą prawa firmowego przez R. Stefanickiego, który stwierdzał, że zarówno art. 24 k.s.h., „jak i art. 28 k.h. [...] nie wychodzą naprzeciw potrzebie legalizacji praktyki co do ujawniania w firmie skróconej wersji nazwy innego przedsiębiorcy wchodzącego do spółki jawnej” (Regulacja firmy..., s. 301).

<sup>2072</sup> Na przykład przez S. Sołtysińskiego, *Spółka...*, SPP z. 3/2006, s. 17, zob. także s. 18-19.

Osobny problem, czy podstawą dla umieszczenia w firmie spółki jawnej skróconej postaci firmy jej wspólnika może być art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.? Pytanie to wpisuje się jednak w ogólniejsze zagadnienie związane z interpretacją tego przepisu, szczegółowo analizowanego przeze mnie we wskazanym wyżej miejscu.

Należy dodać, że odmienny pogląd J. P. Naworskiego, iż jeśli „wspólnik spółki jawnej będący osobą prawną posługuje się skrótem firmy, to w świetle art. 24 § 1 KSH nie ma przeszkód do zamieszczenia tej wersji firmy w firmie spółki jawnej”<sup>2073</sup> uzasadniany jest właśnie odwołaniem się do art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.<sup>2074</sup> oraz wspomnianej uchwały SN z 2 VIII 1994 r., nadto podkreśleniem, że „uprawniona jest teza, że zasadę stanowi skrócone oznaczenie wspólnika”, a wyjątek „dotyczący firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej jedynie potwierdza tę regułę (*exceptio confirmat regulam*)”, jak również wskazywaniem, że wysuniętej „tezy nie osłabia odwołanie się do zasad prawa firmowego”, gdyż jasne jest, „że o skrócie firmy może być mowa tylko w przypadku, gdy odpowiada on zasadom prawa firmowego”<sup>2075</sup>. Inne zagadnienie, do którego jeszcze nawiążę, wiąże się z praktyczną sugestią, aby w firmie spółki jawnej, w której umieszczanie firm i nazw wszystkich wspólników nie uznano za konieczne, wykorzystywano mniej rozbudowane nazwy i firmy, bo przy „wymienianiu wszystkich firma spółki jawnej może okazać się nieczytelna”<sup>2076</sup>.

W tym miejscu przywołam też uwagi Sz. Ciarkowskiego, który uważa, że choć k.s.h. „nie wymaga [...], aby dopuszczalny skrót czy skróty ujęte zostały w akcie założycielskim danego przedsiębiorcy (np. w umowie spółki), ale w interesie pozostałych uczestników obrotu, w celu uniknięcia niejednoznaczności i trudności z identyfikacją danego przedsiębiorcy, zdecydowanie należy to postulować. Dlatego jeśli wspólnicy spółki jawnej przewidują, że często będą skracać zbyt długą firmę, to warto w umowie spółki wprowadzić postanowienie, iż spółka może posługiwać się skrótem firmy w takim a takim brzmieniu”<sup>2077</sup>. Sugestia ta zasługuje na akceptację, jest zresztą i w interesie samych wspólników spółki jawnej, w świetle jednoznacznego w tym zakresie art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. należy tylko odrzucić dopuszczalność posługiwania się przez spółkę jawną, zresztą i każdego innego przedsiębiorcę, więcej niż jednym skrótem firmy.

---

<sup>2073</sup> Instytucje wspólne..., s. 253.

<sup>2074</sup> Zob. też M. Nieradka-Bernaciak, J. Rodek, Sz. Zięba, A. Roguska-Kikoła, Spółka jawna..., s. 35, gdzie stanowisko o dopuszczalności skracania firmy takiej spółki na podstawie art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c.; zob. również G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 165.

<sup>2075</sup> Instytucje wspólne..., s. 252.

<sup>2076</sup> Kidyba, Objaśnienia, 2004, s. 64.

<sup>2077</sup> Spółka jawna..., s. 131. Zob. także np. R. Wrzecionek, Postępowanie notarialne..., s. 64 i n.



Rozważając zasady tworzenia skrótów firm J. P. Naworski twierdzi, że w „odniesieniu do firmy spółek osobowych, których rdzeń ogranicza się i jednocześnie wyczerpuje w nazwiskach albo nazwach lub firmach wspólników, nie jest dopuszczalne jego pomijanie lub skracanie. Na przykład korpus firmy spółki jawnej „Kowalski, Lewandowski i Kaczmarek” nie da się zastąpić firmą [miało chyba być, stosując terminologię autora: firmą w wersji skróconej, rozważania te zawarte są bowiem w części dotyczącej budowy „skróconej wersji firmy spółki osobowej” – uw. P.Z.] „Kowalski i inni”, gdyż nie ma ona bezpośredniego związku w [winno być: z – uw. P.Z.] pełną wersją firmy. Założyciele spółki osobowej muszą mieć świadomość, że zamieszczenie w firmie spółki nazwiska, nazwy (firmy) więcej niż jednego wspólnika wyklucza utworzenie skrótu przez pominięcie lub skrócenie tych elementów. Bardziej liberalnie należałoby podejść do imienia wspólników lub ich pierwszych liter uwidocznionych w firmie spółki, gdyż w świetle regulacji KSH nie stanowią one elementu koniecznego firmy”<sup>2078</sup>. Nieco dalej autor rozszerza ten zakaz skracania firmy wskazując, że w „podobny sposób należy podchodzić do firm spółek osobowych zawierających dodatek fantazyjny (symboliczny), który stanowi element wyróżniający w firmie, a jego pominięcie lub użycie skrótu oznaczałoby zerwanie z pełnym brzmieniem firmy i naruszenie zasady prawdziwości oraz jedności firmy [...]. Wbrew pozorom także w firmie rzeczowej do pomyślenia są oznaczenia charakterystyczne, stanowiące element wyróżniający, których pominięcie należy z tych samych powodów wykluczyć”<sup>2079</sup>.

Nie znam argumentów merytorycznych ani normatywnych, które przemawiałyby za takim stanowiskiem, które w znikomym stopniu umożliwia skracanie firm<sup>2080</sup>. Co najwyżej

---

<sup>2078</sup> Instytucje wspólne..., s. 267-268. Autor dodaje także, na s. 268, że zakładając „poprawność sformułowanej na gruncie art. 43<sup>5</sup> § 3 KC tezy na temat dopuszczalności zamieszczenia w firmie spółki osobowej nazwiska osoby fizycznej mającej związek z powstaniem lub działalnością spółki, jego pominięcie w wersji skróconej firmy nie wchodzi w rachubę”, dla którego to stanowiska nie sposób znaleźć jakiegokolwiek podstawy normatywnej ani racji pozanormatywnej.

<sup>2079</sup> Instytucje wspólne..., s. 268. Nadto M. Spyra, Klauzule dotyczące..., s. 14; G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 149. Por. np. w odniesieniu do firmy spółki z o.o. Z. Jara [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 586-587, na tej ostatniej stronie akceptacja skracania korpusu tej firmy.

<sup>2080</sup> Por. szerzej sformułowane uwagi M. Spyry: „Określenie skrótu firmy spółki jawnej nie musi należeć do postanowień umowy spółki. Skrót wspólnicy mogą określić uchwałą. Takie rozstrzygnięcie należy kwalifikować jako decyzję przekraczającą zakres zwykłych spraw spółki. Ze względów praktycznych, przede wszystkim ze względu na konieczność rejestracji skrótu firmy, optymalnym rozwiązaniem jest jednak zamieszczenie odpowiedniego postanowienia w umowie spółki” (Klauzule dotyczące..., s. 20). Tyle, że przepisy ustawy o KRS oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 XII 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (cytowany dalej autor analizował zagadnienie na gruncie wskazanego, już uchylonego rozporządzenia, ale jego uwagi nie zdezaktualizowały się do dziś) „nie zawierają postanowień, które pozwoliłyby wykonać ten obowiązek. Ani przepisy o treści rejestru, ani przepisy o treści formularzy nie wskazują miejsca, w którym mogłby zostać wpisany skrót firmy. Proponuje się, aby skrót firmy – jako inna wersja firmy – podlegał ujawnieniu razem z brzmieniem firmy, a więc w dziale pierwszym w rubryce pierwszej w polu trzecim rejestru przedsiębiorców, a w formularzu KRS-W1 należy go wpisać w rubryce B1 w polu 28 [...]. Pomijając kwestie techniczne, pogładowi temu można zarzucić błędną interpretację pojęcia firmy. Skrót firmy nie jest inną wersją

dostrzegam powody, dla których warto rozważyć konieczność zachowania w skrócie firmy tego nazwiska, które w firmie jest elementem obowiązkowym.

Inaczej można, a może nawet należy spojrzeć na to zagadnienie w świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., który przewiduje dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy<sup>2081</sup>; do zagadnienia tego odnoszę się szerzej w rozdziale III<sup>2082</sup>. Do zawartych tamże rozważań dodać można tu jedynie to, że choć dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy przewidziana w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. nie zawiera ograniczeń, to poza tymi wymogami, które zawarte są w art. 43<sup>3</sup> k.c., wątpliwości może budzić posługiwanie się skrótem firmy spółki jawnej, w której nazwisko (i to nie tylko wówczas, gdy jest to, poza określeniem „i wspólnik” czy „i wspólnicy” oraz dodatkiem obowiązkowym, jedyny element rdzenia tej firmy) miałyby być skrócone. Tyle, że mimo idei jawności spółki jawnej, która winna się przecież wyrażać także w konstrukcji jej firmy, taki sam, niemniej doniosły problem, dotyczy firm spółek partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, gdzie również nakazane jest umieszczanie w firmach „pełnych” nazwisk (art. 90 § 1, art. 104 § 1, 3 zd. 2 i § 4 i art. 127 § 1, 3 zd. 2 i § 4 k.s.h.), a nimi są tylko pełne, nieskrócone nazwiska<sup>2083</sup>. Mimo tych obiekcji, posługiwanie się skrótem firmy, w której skrócone zostało nazwisko, nie wydaje się niedopuszczalne w świetle art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., choć zapewne mocno kontrowersyjne.

**V. Szczególne aplikacje zakazu wprowadzania firmą w błąd.** Od dawna nie budziło wątpliwości<sup>2084</sup>, że gdy „wszyscy lub kilku wspólników nosi to samo nazwisko, to powtórzenie nazwiska w firmie jest dopuszczalne, ale też można go użyć w liczbie mnogiej [...]”<sup>2085</sup>, także z dodatkiem np. „bracia”<sup>2086</sup>, „rodzeństwo”, „ojciec i syn”<sup>2087</sup>, „wnukowie”

---

firmy. Przeczy temu wymóg jedności firmy [...]. Jest to oznaczenie przedsiębiorcy, które rzeczywiście pochodzi od firmy, jednakże nie jest z nią tożsame. Brak przepisów w ustawie o KRS i w rozporządzeniu o KRS, które wskazywałyby na miejsce wpisania skrótu firmy, jest ewidentną luką. Jest to błąd prawodawcy. W obecnym stanie prawnym nie można jednak przyjąć, że skrót firmy mógłby zostać ujawniony w rejestrze” (tenże, Klauzule dotyczące..., s. 20-21; por. G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 166). Nadto P. Zaporowski, Zalety i wady..., s. 945-948; tenże, Firma spółki jawnej..., s. 573-574 przyp. 66.

<sup>2081</sup> Por. M. Nieradka-Bernaciak, J. Rodek, Sz. Zięba, A. Roguska-Kikoła, Spółka jawna..., s. 35.

<sup>2082</sup> Zob. także Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 166.

<sup>2083</sup> Co do oczywistej niedopuszczalności posługiwania się wyłącznie zdrobnieniami nazwisk i imion oraz możliwości umieszczania ich obok tych nazwisk i imion pisze J. Szwejca ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 250; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 352; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 340, gdzie też wspomina o niedopuszczalności skracania nazwisk i imion, co w wypadku imion ma prawo budzić wątpliwości, o ile tylko to skracanie nie wprowadza w błąd, np. Stanisław skrócony nie tylko do „S.”, ale i często do pożądanego skrótu „St.”), do czego warto dodać ostrzeżenie płynące z niemałej obawy konfuzji takich zdrobnień z nazwiskami i imionami wspólników. Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>2084</sup> Zob. np. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 64.

<sup>2085</sup> B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 48. Zob. także M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 64; J. Szwejca, Firma spółki..., s. 223; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 339; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 129. Por. A. Kidyba,

czy „spadkobiercy”<sup>2088</sup>. Przy czym, jak przestrzega M. Allerhand, użycie tych ostatnich określić nie jest dopuszczalne, „jeżeli nie wszyscy wnukowie lub spadkobiercy, posługują się tem samym nazwiskiem, jeżeli więc obok mężczyzn są spółnikami zamężne kobiety”<sup>2089</sup>, choć na gruncie art. 25 § 1 zd. 1 i § 2 zd. 2 oraz § 3 k.r.o. możliwe jest, że i nazwisko mężatek będzie (również w podobnych okolicznościach) takie jak i pozostałych współników. Można tu jeszcze przypomnieć o przestrodze M. Allerhanda, że nazwisk nie można umieścić w firmie spółki jawnej „tak, by można było wnosić, że chodzi o jedno złożone nazwisko, nie można więc pisać firmy: Nowiński-Kowalski, lecz Nowiński i Kowalski”<sup>2090</sup>.

Dodać trzeba, że choć prawo nie zabrania tworzenia większej ilości spółek jawnych o identycznym składzie osobowym [...]”<sup>2091</sup>, to rzecz oczywista firmy tych spółek muszą się od siebie różnić dostatecznie, jeśli prowadzą działalność na tym samym rynku (zob. art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.), każda bowiem z tych spółek, mimo identycznego składu osobowego, jest firmą innego przedsiębiorcy.

Podkreślić trzeba, że nakaz przestrzegania zakazu wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. w zw. z jego art. 33<sup>1</sup> § 1)<sup>2092</sup> jest nadzwyczaj aktualny<sup>2093</sup> wtedy, gdyby w firmie takiej spółki miała znaleźć się firma współnika<sup>2094</sup>.

Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 321; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 268; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 350 i n.

<sup>2086</sup> Zob. także Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 53, który wspomina też o dodatkach „senior i junior i t.p.”; Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 142; orz. SN z 3-12 III 1936 r., C II 2564/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 396/1936 oraz J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 250; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 339; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 48; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 148; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 129; S. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 776; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 69, gdzie słuszna uwaga, że trzeba mieć jednak na względzie, „iż w powyższym przypadku niekiedy nie będzie możliwe (albo może być utrudnione) ustalenie brzmienia nazwiska. Tak np. z brzmienia firmy „Bracia Putrowie” nie sposób ustalić czy jeden z braci nosi nazwisko Putro czy też Putra albo Puter”. W odniesieniu do firmy spółki komandytowej z akceptacją dla umieszczenia w niej wyrazu „bracia” zob. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 365. Por. K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 400; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 321; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 268; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 352; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 81; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2014, s. 151.

<sup>2087</sup> Takie przykłady, znane zresztą od dawna (zob. np. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 142), podaje także s. Sołtysiński, Spółka..., SPP z. 3/2006, s. 17; Sz. Ciarkowski dodaje określenie „ojciec i synowie” (Spółka jawna..., s. 129). Użycie formy mnogiej jest poprawniejsze, ale wydaje się, że może być również wykorzystana formuła w rodzaju „Kowalski Ojciec i Syn” (J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 378). Zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 340. Nie ma zapewne przeszkód, aby formuła ta przybrała postać „Kowalski senior i junior” (por. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 67).

<sup>2088</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 340, gdzie wspomina również o dodatku „siostry”.

<sup>2089</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 52. Janusz Szwaja nawiązuje do tej kwestii pisząc, że „jeśli niektórzy współnicy mają inne nazwisko (np. współnikami są bracia i ich zamężna siostra, nosząca nazwisko męża), to z brzmienia firmy musi wynikać, że poza współnikami o identycznym nazwisku są także inni współnicy (np. „Adam i Bolesław Nowakowie i Maria Kowalska spółka jawna”)” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249-250; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 350 i n.).

<sup>2090</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 52. Tak samo Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 143.

<sup>2091</sup> W. Pyziół, Spółka jawna..., Kraków 1996, s. 309.

<sup>2092</sup> Por. s. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 778; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>2093</sup> Inaczej niż w przypadku, gdy w firmie spółki jawnej miałyby się znaleźć nazwa współnika.

Tylko w tym drugim ze wskazanych przypadków występuje bowiem powtórzenie dodatku obowiązkowego<sup>2095</sup> określającego w firmie rodzaj spółki będącej współnikiem spółki jawnej, jak i wskazującego na rodzaj spółki, której współnikiem jest ta spółka. Firma stanowiąca element firmy spółki jawnej zawierać bowiem musi określenie swojej formy prawnej, co może utrudniać rozpoznanie charakteru spółki. Szczególne zagrożenie pojawi się wówczas, gdy w firmie spółki jawnej znajdzie się firma współnika będącego również spółką jawną. Zwłaszcza wtedy, gdyby w firmie spółki jawnej miała się znaleźć wyłącznie firma współnika będącego spółką jawną obawa ta jest szczególnie uzasadniona, zaś trudność w należyтым ukształtowaniu firmy spółki jawnej, w której umieszczono by jedynie firmę współnika będącego również taką spółką, jest oczywista.

Wydaje się, że niekiedy nie sposób będzie znaleźć skutecznego sposobu dla wyeliminowania zagrożenia, które musi się wówczas pojawić, choć jeśli firma spółki jawnej będącej współnikiem składa się tylko z jednego nazwiska, firmy lub nazwy oraz oznaczenia rodzaju spółki, można po umieszczeniu firmy spółki jawnej będącej współnikiem, dodać określenie „i współnik”, „i współniczka” albo „i wspólnicy”<sup>2096</sup> czy „i współniczki”, po czym winno być dopiero ulokowane oznaczenie dodatkowe wskazujące na rodzaj spółki (jawnej), której współnikiem jest inna spółka jawna.

Nie tylko w opisanej sytuacji widać zalety rozwiązania, które polegałoby na tym, że określenie formy prawnej przedsiębiorcy czy rodzaju spółki, powinno być lokowane na końcu firmy<sup>2097</sup>. Gdyby ustawodawca przesądził o konieczności takiego sytuowania dodatkowego

---

<sup>2094</sup> We wcześniejszej literaturze prawniczej toczył się spór, czy współnikiem takiej spółki może być inna spółka jawna albo komandytowa, w którym W. Pyziół stał na stanowisku, iż „nie jest dopuszczalne uczestnictwo spółki jawnej oraz spółki komandytowej w charakterze współnika (innej) spółki jawnej” (Spółka jawna..., Bydgoszcz 1998, s. 114). Odmienny pogląd prezentował m.in. S. Sołtysiński stwierdzając, że stronami „umowy spółki jawnej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Nie ma także przeszkód, aby współnikami były spółki kapitałowe (spółka z o.o. lub spółka akcyjna). Wspólnikiem może być także spółka jawna i spółka komandytowa” ([w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 567). Już na gruncie k.s.h. zauważono, że „wątpliwości te wydają się uzasadnione w odniesieniu do spółki partnerskiej, utworzonej przez wspólników w celu wykonywania wolnego zawodu w spółce prowadzącej przedsiębiorstwo pod własną firmą (art. 86 § 1 k.s.h.)” (K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 99). Na marginesie dodać można, że P. Bielski wspominał o § 19<sup>5</sup> niemieckiego kodeksu handlowego, „w którym mówi się o zasadach umieszczania w firmie spółki jawnej i komandytowej oznaczeń współników innych niż osoby fizyczne” (Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 7 przyp. 16). Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 348 i n.

<sup>2095</sup> Poza firmą przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, nieposiadającą dodatku określającego charakteru przedsiębiorcy.

<sup>2096</sup> Zob. tak np. Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 130.

<sup>2097</sup> W odniesieniu do firmy spółki jawnej M. Kępiński zwracał uwagę, że jeżeli jej «wspólnikiem jest inna spółka, należy firmę ująć redakcyjnie w ten sposób, by nie wprowadzała w błąd ewentualnych osób trzecich. Jeżeli zatem współnikiem jest sp. z o.o. Adria i Jan Kowalski to firmę najlepiej jest zbudować w kolejności następującej: „Adria sp. z o.o. i Jan Kowalski, sp.j.” Odwrotne ustawienie może budzić wątpliwości co do znaczenia zestawionych skrótów „sp. z o.o.” i „sp.j.” Zestawienie „Jan Kowalski i sp. z o.o. Adria, sp.j.”, uznać należy także za dopuszczalne. Za wątpliwe ze względu na mylące zestawienie uznamy określenie: „J. Kowalski i Adria sp. z o.o., sp.j.”» (Firma..., Warszawa 2007, s. 129).

oznaczenia obligatoryjnego byłoby zawsze oczywiste o firmę jakiej spółki chodzi bez względu na to, jak brzmiałyby firmy wspólników, które zostały włączone w firmę tej spółki. Od takiej reguły można byłoby przewidzieć wyjątek w odniesieniu do firm, które nie zawierają innych firm zawierających dodatkowe oznaczenia obligatoryjne i tym samym wykluczają powstanie wątpliwości co do rodzaju spółki, o której firmę chodzi lub zrodzenie się innych obaw, które mogłyby się pojawić wówczas, gdyby do firmy np. spółki jawnej miała wejść firma innej spółki jawnej będącej wspólnikiem spółki, w której firmie jej firma miałaby się znaleźć.

Tymczasem w odniesieniu do wszystkich dodatków, w szczególności jednak nieobowiązkowych, ustawodawca nie przesądził o miejscu, w którym mogą być ulokowane<sup>2098</sup>. Jedynym wymogiem jest obowiązek przestrzegania nakazu odróżniania się firm i zakazu wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> k.c.), co np. będąc konsekwencją konieczności traktowania dodatkowego oznaczenia „spółka jawna” (art. 24 § 1 k.s.h.) jako wyrażenia bez wątplenia integralnego<sup>2099</sup> wyklucza możliwość rozdzielania innymi określeniami wyrazów tego obowiązkowego dodatku<sup>2100</sup>. Podobne kryteria ogólne muszą być uwzględniane nie tylko przy umieszczaniu w firmie spółki jawnej nazwisk albo pseudonimów osób niebędących wspólnikami (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. w zw. z jego art. 33<sup>1</sup> § 1), ale także pseudonimów wspólników, biorąc przede wszystkim pod uwagę obawę traktowania tych dodatków jako nazwiska lub nazwisk wspólników<sup>2101</sup>.

Zagrożenia pojawić się mogą także wtedy, gdyby w firmie spółki jawnej miały się znaleźć nazwy wspólników będących np. fundacją lub stowarzyszeniem. W odniesieniu do fundacji problem polega również na tym, o czym już wspominałem, że UoF nie wymaga, aby w nazwie fundacji znalazło się określenie „fundacja” (zob. jej art. 5 ust. 1; nadto art. 6). Natomiast wymóg umieszczania w firmie osoby prawnej określenia formy prawnej tej osoby (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) nie dotyczy umieszczenia w firmie spółki jawnej, której jednym ze wspólników jest fundacja i właśnie jej nazwa miałaby się w firmie tej spółki znaleźć,

---

<sup>2098</sup> Zob. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249. Co prawda J. Szwaia stwierdza, że firma «spółki jawnej powinna, obok rdzenia, zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka jawna” [...]» ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252), ale z rozlicznych przywoływanych w tej pracy wypowiedzi jej autora wynika, że nie należy tego uznawać za nakaz lokowania owego określenia „obok rdzenia”, autorowi chodziło bowiem raczej o podkreślenie, że to obligatoryjne oznaczenie musi się w firmie spółki jawnej znaleźć „prócz jej rdzenia”. Por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 350 i n. oraz 354; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 68-69; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 257-258; S. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 777.

<sup>2099</sup> Por. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252, zob. także s. 252-253 co do odmienności rozwiązania dotyczącego oznaczenia rodzaju spółki w art. 24 § 1 k.s.h. w porównaniu z unormowaniem zawartym w art. 28 § 1 k.h.; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 354.

<sup>2100</sup> Zob. np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 258.

<sup>2101</sup> Zob. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 249-251; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 356 i n.; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 350 i n.; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 148.

określenia wskazującego na formę prawną fundacji (jeśli określenia takiego nie ma w nazwie tej fundacji), choć bez wątplenia wskazany przepis k.c. odnosi się do firmy przedsiębiorcy, także tego, którym została fundacja.

To nie znaczy, że nie można rozważać wykładni rozszerzającej, a więc nie tylko *per analogiam*, która przemawiałaby za wymogiem umieszczania wskazania na formę fundacji, o ile to określenie nie jest zawarte w jej nazwie, także wówczas, gdyby nazwa fundacji, jako wspólnika spółki jawnej, miała się znaleźć w firmie tej spółki.

Analogiczny problem pojawia się na gruncie PoS, gdzie art. 10 ust. 1 pkt 1 wymaga, aby statut stowarzyszenia określał w szczególności „nazwę stowarzyszenia, odróżniającą je od innych stowarzyszeń, organizacji i instytucji [...]”<sup>2102</sup>, jednakże nie wymaga zawierania w tej nazwie określenia „stowarzyszenie”<sup>2103</sup>, choć w praktyce wygląda, co do zasady, także w odniesieniu do stowarzyszeń zwykłych, jakby taki wymóg obowiązywał<sup>2104</sup>.

---

<sup>2102</sup> Zob. także art. 54 ust. 3 ustawy z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r. poz. 572 ze zm.), zgodnie z którym do „konferencji rektorów, o których mowa w ust. 1 i 2, stosuje się odpowiednio [...]” m.in. przepisy art. 10 ust. 1 PoS, „z zachowaniem przepisów” wskazanej ustawy z 27 VII 2005 r. Również art. 3 ustawy z 7 XI 2008 r. o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej (Dz.U. Nr 218, poz. 1390 ze zm.), zgodnie z którym w „sprawach nieuregulowanych w rozporządzeniu 1082/2006 oraz w ustawie do ugrupowania stosuje się odpowiednio przepisy o stowarzyszeniach”, czyli także przepisy dotyczące jego nazwy; por. art. 8 ust. 2 lit. a rozporządzenia (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 VII 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT) (Dz.U. WE, L 210/19 ze zm.). Co do nazwy stowarzyszeń zwykłych por. art. 43 pkt 1 PoS, stwierdzający, że nie stosuje się do nich m.in. jej art. 10, nadto zob. art. 40 ust. 2 i art. 40b ust. 1 pkt 1 PoS; co do natury stowarzyszenia zwykłego zob. przede wszystkim art. 40 ust. 1 i 1a oraz art. 42 ust. 1 tej ustawy; także E. Szpura, Stowarzyszenie zwykłe..., s. 138 i n. O obowiązku odróżniania się nazwy takiego stowarzyszenia wspomina E. Hadrowicz, Stowarzyszenie zwykłe..., s. 111.

<sup>2103</sup> Por. stwierdzenie, że prawo „o stowarzyszeniach nie określa, z czego powinna składać się nazwa stowarzyszenia. Wskazuje jedynie, że powinna ona odróżniać je od innych stowarzyszeń, organizacji i instytucji (art. 10 ust. 1 pkt 1)” (P. Suski, Stowarzyszenia i fundacje..., s. 169-170, zob. również s. 171-176). Zob. także A. Kidyba, Fundacje i stowarzyszenia..., s. 62; J. Blicharz, Pozycja prawna..., s. 41; E. Szpura, Stowarzyszenie zwykłe..., s. 141, zob. też s. 140; co do nazwy „Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej w K.” uzasad. wyr. SN z 5 XII 2013 r., III SK 10/13, s. 13-14, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/III%20SK%2010-13-1.pdf>; „Zdaniem Sądu Najwyższego nazwa stowarzyszenia pozostawiona jest jego założycielom (art. 2 ust. 2, art. 9 oraz art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach), jednak nie może ona wprowadzać w błąd, zwłaszcza co do istotnych kwestii społecznych oraz wpływających na prawa innych osób. W tym kontekście należy wskazać, że wbrew wyraźnemu stanowisku zawartemu w zaskarżonym postanowieniu Sądu Okręgowego w O., pojawiły się (np. w Internecie) artykuły zawierające konstatację, że Sąd uznał istnienie narodu śląskiego. Nazwa w/w stowarzyszenia wprowadza więc w błąd co do tej kwestii, co może wywoływać dalej idące konotacje w aspekcie posługiwania się desygnatem naród, narodowość i mniejszość narodowa. Może to np. dotyczyć stosowania art. 197 § 1 Kodeksu wyborczego, w myśl którego komitety wyborcze utworzone przez wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacjach mniejszości narodowych mogą korzystać ze zwolnienia list tych komitetów z warunku, o którym mowa w art. 196 § 1 (limitu otrzymania co najmniej 5 % ważnie oddanych głosów w skali kraju). Mogłoby to prowadzić do nieuzasadnionych preferencji i stanowić naruszenie praw innych osób, które muszą spełnić ten warunek”. Wspomnieć chcę również o dotyczącym głównie rzekomego naruszenia renomy przedsiębiorcy poprzez zamieszczenie jego firmy w nazwie stowarzyszenia orz. SA w Łodzi z 25 V 2006 r., I Aca 15/06, znanym mi najpierw z relacji amk, Stowarzyszenie wygrało... i omówień G. Pacek, Ciekawe orzeczenie..., potem dopiero i najlepiej z M. Bernett, Glosa..., s. 28 i n. oraz J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 108. Nadto A. Kidyba, Ustawa o fundacjach..., s. 65; E. Dźbelska, M. Sztekiel-Labuszewska, Stowarzyszenia..., s. 430-431. Por. T. Kozłowski, Stowarzyszenie Europejskie..., s. 227.

<sup>2104</sup> Zob. np. R. Skwarło, Statut stowarzyszenia...; R. Skwarło, Regulamin stowarzyszenia...

Nie inaczej rzecz się ma w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, gdyż art. 7 ust. 3 ustawy z 25 IX 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych<sup>2105</sup>, w którym postanowiono, że akt „o utworzeniu przedsiębiorstwa określa jego nazwę [...]”<sup>2106</sup>, nie wymaga zawierania w tej nazwie określenia „przedsiębiorstwo państwowe”<sup>2107</sup>.

Na opisane zagrożenia związane z umieszczaniem w firmie spółki jawnej firmy albo nazwy niektórych wspólników będących osobami prawnymi lub ułomnymi osobami prawnymi<sup>2108</sup>, zwrócił uwagę chyba jako pierwszy P. Bielski<sup>2109</sup>. Wskazywał, że „nie można [...] wykluczyć sytuacji, gdy nazwa przedsiębiorstwa państwowego, stowarzyszenia czy fundacji nie będzie zawierała jednoznacznej informacji wskazującej na formę prawną danego wspólnika spółki jawnej”<sup>2110</sup> i dodawał, że rozwiązania „takiego nie można było zaakceptować przy ocenie wymogów prawa firmowego w odniesieniu do spółki jawnej, ale

<sup>2105</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1384.

<sup>2106</sup> Zob. A. Kidyba [w:] *Prawo handlowe...*, s. III/A/18 i n.

<sup>2107</sup> Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 826-827.

<sup>2108</sup> Nie dotyczy to jednak spółdzielni, jeśli zgodnie z art. 5 § 1 pkt 1 Pr.Spół. statut «spółdzielni powinien określać [...] oznaczenie nazwy z dodatkiem „spółdzielnia” lub „spółdzielczy” [...]». Zob. też J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 330; nadto wyr. SA w Warszawie z 2 IV 1992 r., I ACr 159/92, *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Wkładka do Przeglądu Sądowego nr 11/12/1993*, poz. 1. Por. art. 11 przywoływanej już ustawy z 29 X 1920 r. o spółdzielniach (Dz.U. Nr 111, poz. 733), w którym postanowiono: «Firma spółdzielni tworzy się od przedmiotu przedsiębiorstwa i nie może zawierać nazwisk członków. Ma zawierać dodatek: „Spółdzielnia” lub przymiotnik: „spółdzielczy” oraz oznaczenie siedziby i rodzaju odpowiedzialności (odpowiedzialność udziałami, odpowiedzialność ograniczona, odpowiedzialność nieograniczona). Winna odróżniać się wyraźnie od firm innych zarejestrowanych już spółdzielni, mających siedzibę w tej samej miejscowości». Potem przepis ten zmieniano i nadano mu postać następującą, w zd. 1: «Nazwa spółdzielni powinna zawierać wyraz: „spółdzielnia”, „spółdzielczy” lub inne określenie równoznaczne oraz wskazywać siedzibę; nie może wymieniać nazwisk członków i powinna odróżniać się wyraźnie od nazw innych zarejestrowanych już spółdzielni, mających siedzibę w tej samej miejscowości», w zd. 2: «Centrale mogą używać w swej nazwie oznaczenia: „Związek spółdzielni”» (zob. art. 1 pkt 13 ustawy z 20 XII 1949 r. o zmianie ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach oraz ustawy z dnia 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni, Dz.U. Nr 65, poz. 524 ze zm.; zob. też wspomniany art. 11 ustawy o spółdzielniach, Dz.U. z 1950 r., Nr 25, poz. 232, załącznik, gdzie wprowadzono podział tego artykułu na ustępy). Por. K. Kwapisz-Krygel, *Prawo spółdzielcze...*, s. 25, gdzie stwierdza, że uprzednio «art. 5 stanowił, iż statut spółdzielni powinien określać nazwę, która powinna zawierać wyraz „spółdzielnia” lub „spółdzielczy” i odróżniać się wyraźnie od nazw innych zarejestrowanych już spółdzielni mających siedzibę w tej samej miejscowości [...]». Nadto J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna...*, s. 903-904, a także W. J. Katner, *Podwójna czy potrójna...*, s. 1026 i n. Natomiast w art. 3 ustawy z 27 IV 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. Nr 94, poz. 651 ze zm.) postanowiono, że nazwa «spółdzielni zawiera oznaczenie „Spółdzielnia Socjalna”» (w jej art. 18 pkt 1 stwierdzono zaś, że spółdzielnia «socjalna przechodzi w stan likwidacji [...] ponadto w przypadku [...] zaprzestania używania w nazwie oznaczenia „Spółdzielnia Socjalna” [...]»). W komentarzu J. Blicharz do tego przepisu czytamy: «Biorąc pod uwagę to, że spółdzielnia socjalna jest instytucjonalną i organizacyjną formą pomocy społecznej o reintegracyjnym charakterze, nazwa spółdzielni musi zawsze zawierać oznaczenie „Spółdzielnia Socjalna”. Z tego względu statut spółdzielni socjalnej musi zawierać niezbędny element, którym jest nazwa zawierająca oznaczenie „Spółdzielnia Socjalna”» (*Ustawa o działalności...*, s. 209). Zob. też A. Pichet, *Spółdzielnie socjalne...*, s. 8.

<sup>2109</sup> *Prawo...*, Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4-5.

<sup>2110</sup> *Prawo...*, Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4, gdzie autor wymienia brak nakazu oznaczania formy podmiotu w art. 7 ust. 3 ustawy z 25 IX 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz.U. z 2013 r., poz. 1384 (choć w przepisie tym jest mowa o konieczności oznaczenia, m.in. poza nazwą i przedmiotem działania przedsiębiorstwa, rodzaju tego przedsiębiorstwa), w art. 5 ust. 1 UoF czy w art. 10 ust. 1 pkt 1 PoS.

przecież nie można też zarzucić tym podmiotom naruszenia prawa używaniem wskazanych oznaczeń”<sup>2111</sup>.

Piotr Bielski odnosił tę krytyczną ocenę konsekwencji „braku koordynacji prac legislacyjnych dotyczących prawa firmowego” do sytuacji sprzed reformy prawa firmowego twierdząc, że z „chwilą wejścia w życie nowych przepisów tzw. części ogólnej prawa firmowego problem stracił na znaczeniu (zob. art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) [...]”<sup>2112</sup>.

Nie podzielam tej ostatniej opinii: regulacja zawarta w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., w zakresie odnoszącym się do obowiązku podania formy prawnej osoby prawnej<sup>2113</sup> albo – w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. – ustawowej (ułamkowej) osoby prawnej, dotyczy przecież dalej, także w interesującym mnie przypadku, formy prawnej samej spółki jawnej, nie zaś wspólników tej spółki, którymi mogą być również osoby prawne, w szczególności fundacje, ale i stowarzyszenia oraz przedsiębiorstwa państwowe oznaczone nazwami niezawierającymi określenia ich formy prawnej<sup>2114</sup>.

Również w takich przypadkach pożyteczną mogłaby się okazać sugerowana *de lege ferenda* zasada lokowania na końcu firmy określenia jej formy prawnej, co pozwoliłoby nie tylko na prawie natychmiastowe komunikowanie informacji dotyczącej tej formy, ale też zapobiegałoby wątpliwościom, które może rodzić np. umieszczenie w firmie spółki jawnej nazwy powszechnie znanego stowarzyszenia lub fundacji, z natury rzeczy bowiem elementem wyróżniającym w firmie spółki jawnej może się wówczas stać nazwa jej wspólnika. Dla przeciętnego uczestnika rynku, a postrzeganie przez niego jest decydującym kryterium przy ocenie obaw związanych z możliwością wprowadzenia w błąd, nie musi być bowiem oczywiste, że to stowarzyszenie lub fundacja są wspólnikami spółki jawnej, nie zaś, że chodzi o nazwę fundacji utworzonej przez spółkę jawną, która w nazwie fundacji ulokowała swą firmę, co nie jest niedopuszczalne ani w świetle ustawy UoF, ani – choć może to budzić pewne kontrowersje – w świetle k.s.h.

Widać też, że we wszystkich sytuacjach nie brakuje argumentów, które przemawiają za tym, aby dodatkowe oznaczenie określające rodzaj spółki albo formę prawną innego przedsiębiorcy, lokowane było nie w dowolnym miejscu, ale na końcu firmy. Uzasadniona troska o swobodę kształtowania firmy, której zresztą, do czego nawiązuję w większości

---

<sup>2111</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4.

<sup>2112</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4 i 5.

<sup>2113</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 228.

<sup>2114</sup> Do dziś ma natomiast rację P. Bielski krytycznie odnosząc się do tych regulacji dotyczących szeroko rozumianego prawa nazw (Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 4 i 5), które dopuszczają możliwość pomijania w nazwach – przez podmioty albo inne jednostki, o których nazwy chodzi, w tym także te, które nie są ani osobami prawnymi, ani ustawowymi (ułamnymi) osobami prawnymi – określeń wskazujących na ich formę prawną.



rozdziałów, całkowicie zadośćuczynić nie można, winna być podporządkowana tu dużo bardziej doniosłej potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa na rynku oraz obrotu prawnego<sup>2115</sup>.

Dodać można, że mimo tego, iż w art. 24 k.s.h.<sup>2116</sup> nie stwierdzono wyłączności spółki jawnej do posługiwania się oznaczeniem wskazującym na rodzaj tej spółki, tak jak to uczyniono w odniesieniu do spółki partnerskiej w art. 90 § 3 k.s.h.<sup>2117</sup>, to nie ulega wątpliwości ta wyłączność spółki jawnej, jak i odpowiednio innych spółek handlowych, co do firm, w odniesieniu do których nie zadeklarowano analogicznej wyłączności.

Należy jeszcze zatrzymać się przy pytaniu, czy przyjęta w art. 24 § 1 k.s.h. reguła, że w firmie spółki jawnej musi pojawić się przynajmniej nazwisko, firma albo nazwa jednego ze współników<sup>2118</sup>, nie stanowi zagrożenia dla zakazu wprowadzania w błąd co do ilości współników spółki jawnej. Chodzi mi o to, że przeciętny uczestnik rynku może i z reguły nie będzie wiedzieć, że w odróżnieniu od spółek kapitałowych (zob. art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.) spółki osobowe, w tym spółki jawne – co do zasady – jednoosobowymi być nie mogą<sup>2119</sup>, natomiast firma spółki jawnej zawierająca tylko jedno nazwisko, firmę lub nazwę współnika uzupełnione dodatkowym oznaczeniem wskazującym na rodzaj spółki może sugerować, iż jest to jednoosobowa spółka jawna. Nie sposób więc bez zastrzeżeń podzielić opinii M. Rodzyńkiewicza, że nie było „wymagane dodanie do firmy wskazującej nazwisko (nazwę) tylko jednego współnika oznaczenia „i wspólnicy” bądź tym podobne”, zaś spółka jawna może „zatem funkcjonować np. pod firmą „Kowalski spółka jawna”<sup>2120</sup>. Bo choć pogląd ten nie budzi wątpliwości w świetle art. 24 § 1 k.s.h., ale może rodzić obawę naruszania zakazu wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.). Nie wykluczam jednak tego, że moje obawy należy uznać za przesadne.

Niekiedy sytuacja może stać się jeszcze mniej czytelna, w szczególności wówczas, gdyby jedynym elementem rdzenia firmy spółki jawnej była firma spółki jawnej będącej jej współnikiem, wtedy bowiem *lege artis* rdzeń firmy spółki będącej współnikiem spółki jawnej stanowiłby też rdzeń firmy spółki jawnej, której współnikiem byłaby ta spółka, po tym

<sup>2115</sup> Zauważyć jednak warto, że swoboda wyboru firmy jest też „przejawem swobody wyboru formy organizacyjnej prowadzenia działalności gospodarczej oraz przestrzennych ram prowadzenia tej działalności oraz swobody konkurencji z innymi podmiotami rynkowymi”; o tej kwestii zob. J. Kołacz, Swobody cząstkowe..., s. 84 i n.

<sup>2116</sup> Zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 155 i n.; J. Widło, Powstanie spółki..., Warszawa 2013, s. 318 i n.; W. Pyziół, Spółka jawna..., Warszawa 2014, s. 40-41; J. Widło, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 323 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 170 i n.; G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 148 i n.

<sup>2117</sup> Por. np. E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 158 i n.

<sup>2118</sup> Por. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 127 i n.

<sup>2119</sup> Zob. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 47. Por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 75; M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 132-133. Por. J. J. Zięty, Skutki prawne..., s. 40 i n.

<sup>2120</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 63; Rodzyńkiewicz, Kom., 2012, s. 69.

rdzeniu zaś powinno się pojawić dodatkowe oznaczenie wskazujące na rodzaj spółki będącej współnikiem oraz ponownie takie samo oznaczenie wskazujące na rodzaj spółki, której współnikiem jest ta spółka. Trudno byłoby uznać, że firma takiej spółki jawnej nie wprawiałaby w pewne zakłopotanie, gdyby brzmiała np. LUX spółka jawna spółka jawna.

Należy więc zastanowić się (pamiętając, że dla wielu autorów wydaje się to oczywiste), czy wówczas, gdy w firmie spółki jawnej miałyby się pojawić wyłącznie nazwisko, firma albo nazwa jednego jej współnika – dla wyeksponowania tego co dla prawników oczywiste, lecz niekoniecznie oczywiste dla innych uczestników rynku, dla których firma spółki ma dużo donioślejsze praktycznie znaczenie – nie powinno się tego jednego nazwiska, firmy albo nazwy współnika uzupełniać dodatkiem „i wspólnik”, „i wspólniczka”, „i wspólnicy”<sup>2121</sup> albo „i wspólniczki”. Wydaje się, że byłby to element w czytelny sposób dopowiadający w części to, na co wskazuje oznaczenie dodatkowe „spółka jawna”, realizując w ten sposób ideę jawności tej spółki. Wspominałem już wcześniej, że niewykluczone, że taki postulat byłby uzasadniony i w tych sytuacjach, gdy w firmie spółki jawnej nie są zamieszczane nazwiska, firmy lub nazwy wszystkich współników, dodatek ten byłby bowiem wtedy jasną wskazówką, że poza wymienionymi w firmie współnikami jest czy są także inni wspólnicy, niewymienieni w firmie tej spółki<sup>2122</sup>.

Zresztą, gdyby rozważać prawną doniosłość tytułowego („spółka jawna”) przesłania o jawności tej spółki znajdującej odzwierciedlenie w jej firmie, to nie sposób byłoby zrozumieć, dlaczego firma tej spółki miałaby być w tylko części jawna, tak jak firmy spółek partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, w których też wystarczy zawarcie np. nazwiska jednego ze współników (art. 90 § 1, art. 104 § 1 i art. 127 § 1 k.s.h.)<sup>2123</sup>. Wydaje się, że prawdziwie jawną firmą spółki jawnej byłaby taka firma, w której zostałyby umieszczone nazwiska (firmy, nazwy) wszystkich współników, co zresztą ma miejsce często np. w spółkach jawnych lekarzy, w których umieszczenia nazwisk wszystkich współników jest w oczywistym interesie samej spółki.

---

<sup>2121</sup> Por. Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 220, która kwestionuje poprawność posługiwania się określeniem „i wspólnicy”, ale jak wynika z kontekstu, chyba tylko wówczas, gdyby określenie to miało zastępować dodatkowe oznaczenie „spółka jawna”.

<sup>2122</sup> Nieco odmienną, choć co do istoty podobną propozycję przedstawiał M. Allerhand, tyle że odpowiednikiem określenia „i wspólnik” czy „i wspólnicy” miał być dodatek „i S-ka”, po którym dopiero lokowane miało być określenie np. „spółka handlowa” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 55).

<sup>2123</sup> Por. również obserwację A. Szumańskiego, że w „razie zamieszczenia w firmie [...]” spółki komandytowo-akcyjnej „nazwiska tylko osoby fizycznej, nie jest konieczne zamieszczenie firmy osoby prawnej, która też jest komplementariuszem [...]” tej spółki, gdyż „art. 127 § 1 KSH nie nakazuje wymieniania nazwisk wszystkim komplementariuszy [...]” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 994, zob. także literaturę powołaną na s. 995).

Jednakże i proponowane tutaj znane od wieków uzupełnienie firmy, w której nie wymieniono nazwiska, firm czy nazw wszystkich wspólników<sup>2124</sup>, określeniem „i wspólnicy” albo określeniami podobnymi, jest chyba rozwiązaniem lepszym niż propozycja kształtowania firm według wzoru „Nowak, Marek i spółka – spółka jawna, Kowal i spółka – spółka jawna czy też Kowal i spółka – handel hurtowy – spółka jawna [...]”<sup>2125</sup>, bez wątpienia lepszym niż „Kowalski i s-ka, spółka jawna” czy „Kowalski, Nowak i s-ka, spółka jawna”<sup>2126</sup>. I chyba nie tylko bardziej czytelnym niż być może nawet mogące niepokoić niektórych bardziej zagadkowe niż jawne sformułowanie: „Kowalski i inni, spółka jawna”. Oczywiście, uzupełnienia w liczbie mnogiej np. „i wspólnicy” dopuszczalne są tylko wówczas, gdy wspólników, których nazwisk w firmie spółki jawnej nie wymieniono, jest więcej niż jeden.

Kończąc te rozważania przywołam jeszcze pomocne sugestie Sz. Ciarkowskiego, które stanowią praktyczne zastosowanie reguły, że przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>2127</sup>. Autor ten zauważa, że w «prawie polskim, odmiennie, niż na przykład w Niemczech, brak jest [...] przepisów, które określałyby, jak technicznie ma wyglądać sposób posługiwania się firmą przedsiębiorcy przy dokonywaniu jej reprezentacji. W państwach, w których kwestie te uregulowano, z reguły przyjęto, iż osoby reprezentujące przedsiębiorcę, powinny złożyć swe podpisy „pod firmą” (czyli pod nadpisaną odręcznie lub odbitą pieczęcią firmą przedsiębiorcy), zgodnie z ustalonym sposobem reprezentacji (np. dwa podpisy wspólników spółki jawnej przy reprezentacji łącznej). Mimo tego braku warto postulować, aby tak właśnie to wyglądało, gdyż sposób ten posiada niezaprzeczalne walory praktyczne, usuwając wszelkie wątpliwości w czym imieniu dana osoba czy osoby złożyły oświadczenie. W polskiej praktyce stosuje się różne rozwiązania, choć najczęściej chyba firmę podaje się w nagłówku pisma zawierającego oświadczenie, zaś po treści oświadczenia następuje podpis lub podpisy osób reprezentujących przedsiębiorcę. Jest to również poprawne, jeśli tylko w sposób dostateczny pozwala powiązać firmę z oświadczeniem oraz podpisami reprezentantów, czyli określić kto i w czym imieniu złożył oświadczenie danej treści»<sup>2128</sup>.

<sup>2124</sup> Jeśli bowiem w firmie spółki jawnej wymieniono nazwiska, firmy i nazwy wszystkich wspólników, dodatek w postaci „i wspólnicy” czy podobnej w oczywisty sposób wprowadzałby w błąd wskazując, bo przecież nie sugerując, że zawarte w tej firmie „wyliczenie nazwisk [...]”, firm i nazw „nie jest zupełne” (M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 64).

<sup>2125</sup> Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 64.

<sup>2126</sup> M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 163-165.

<sup>2127</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 218-219. O obowiązku „firmowania” spółki jawnej zob. szerzej K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna...*, s. 288 i n., także s. 294-295.

<sup>2128</sup> *Spółka jawna...*, s. 135. Por. nadto A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215. O przystawianiu pieczęci z firmą zamiast podpisu zob. J. Kaspryszyn, *Podpis własnoręczny...*, s. 176 i n. Zob. także § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 XII 2011 r. w sprawie trybu zakładania konta w systemie teleinformatycznym, sposobu korzystania z systemu teleinformatycznego i podejmowania w nim czynności związanych z zawiązaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu wzorca

Kończąc te rozważania powtórzę za innymi niekwestionowaną, wspomnianą już opinię ogólną, że „sąd rejestrowy nie jest uprawniony do ustalenia brzmienia firmy spółki handlowej inaczej niż to przewiduje umowa spółkowa, o ile tylko firma zgłoszona do wpisu zawiera konieczne dane, wymienione [...]” dziś w art. 24 § 1 k.s.h., a dodatki nieobowiązkowe „nie nasuwają możliwości wprowadzania w błąd ani nie sprzeciwiają się dalszym postanowieniom prawa firmowego [...], tudzież ustaw szczególnych”<sup>2129</sup>.

**VI. Skrót oznaczenia rodzaju spółki**<sup>2130</sup>. Punktem wyjścia dla analizy tego zagadnienia mogą być uwagi W. Pyziola, iż wydaje się, że «nie jest dopuszczalne posługiwanie się w obrocie przez spółkę jawną innym brzmieniem skrótu np. „spółka j.” albo „s. jawna”. Wątpliwe jest ponadto czy skądinąd dopuszczalny skrót „sp.j.” może być zapisany dużymi literami. Rygorystyczna, tzn. nie dopuszczająca innego brzmienia skrótu firmy spółki jawnej wykładnia art. 26 [powinno być: 24 – uw. P.Z.] § 2 ksh sprzyja ochronie interesów osób nieznających języka polskiego, które nawiązują kontakty handlowe z polskimi spółkami handlowymi»<sup>2131</sup>.

Odnosząc się do niedopuszczalności innych skrótów<sup>2132</sup> trzeba zauważyć, że brzmienie art. 24 § 2 k.s.h. rzeczywiście nie pozwala na jakiegokolwiek normatywne wątpliwości<sup>2133</sup>, choć racje merytoryczne przyjętej zasady mają prawo zastanawiać.

---

umowy oraz wymagań dotyczących podpisu elektronicznego (Dz.U. Nr 297, poz. 1762) i § 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 I 2015 r. w sprawie określenia wzorców dotyczących spółki jawnej udostępnionych w systemie teleinformatycznym (Dz.U., poz. 68 ze zm.) oraz § 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 I 2015 r. w sprawie określenia wzorców dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udostępnionych w systemie teleinformatycznym (Dz.U., poz. 69 ze zm.; por § 4 pkt 2 uchylonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 XII 2011 r. w sprawie określenia wzorca umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udostępnianego w systemie teleinformatycznym, Dz.U. Nr 299, poz. 1774; zob. art. 11 w zw. z art. 1 pkt 12 lit. c ustawy z 28 XI 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 4), a także § 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 I 2015 r. w sprawie określenia wzorców dotyczących spółki komandytowej udostępnionych w systemie teleinformatycznym (Dz.U., poz. 70 ze zm.). Nadto M. Howorka, *Polskie prawo...*, s. 72; M. Rzewuski, *Podpis spadkodawcy...*, s. 128 i n.; M. Maciejewska-Szałas, *Forma pisemna...*, s. 337 i n.; także M. Załucki, *Recenzja pracy...*, s. 115; P. Artymionek, *Poświadczenie podpisu...*, s. 8; M. Ryłski, *Weksel między stronami...*, s. 20, gdzie myli firmę z nazwą przedsiębiorstwa; zob. nadto K. Tomaszewska, *Podpis elektroniczny...*, s. 78-79.

<sup>2129</sup> Teza postan. SA w Poznaniu z 25 I 1937 r., II C.Z. 1098/36, PPH nr 5/1937, s. 224; zob. także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 253-254; por. tenże [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 355 i n.

<sup>2130</sup> Prawo do używania w firmie skróconego oznaczenia formy spółki jawnej wynika z art. 24 § 2, bez względu na to, czy w umowie to przewidziano (zob. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2012, s. 411). Tak samo w odniesieniu do firmy spółki komandytowej J. Szwaja, I. B. Mika [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2012, s. 847.

<sup>2131</sup> *Spółka jawna...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 87 przyp. 8. Zob. także R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 1..., s. 155; W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 69-70; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 260, zob. również s. 255 i 259; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2008, s. 146-147; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 80; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2013, s. 160-161; B. Borowy [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 120.

<sup>2132</sup> Na przykład „sp.jaw.” czy „s.j.” zob. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2006, s. 166; także A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 119; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 97; W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*,

Takie też są zapewne powody, że – jak zauważa Sz. Ciarkowski – w «praktyce spotyka się także skróty „s.j.” czy „sp.jawn.”, co – choć na pierwszy rzut oka jest sprzeczne z przepisem – jest jednak aprobowane, jeśli tylko pozwala ustalić bez wątpliwości formę prawną»<sup>2134</sup>.

Nie sposób więc kwestionować merytorycznej zasadności sugestii J. Szwejki, że „należy jednak dozwolnić na używanie także innych [...]” niż „sp.j.” «skróków, jeśli nie będą one nasuwać wątpliwości, że odnoszą się do spółki jawnej, np. „sp.jaw.” albo „spółka j.” lub „sp.jawna»<sup>2135</sup>. Także wspomniany i co do zasady doniosły względ na bezpieczeństwo zagranicznych kontrahentów polskich spółek jawnych nie wydaje się aż tak istotny by *de lege lata* kwestionować przynajmniej dopuszczalność pisania wskazanego przez ustawodawcę skrótu dużymi literami.

Tyle, że określenie w art. 24 § 2 k.s.h. postaci dopuszczalnego do używania w obrocie<sup>2136</sup> skrótu wskazującego na rodzaj spółki<sup>2137</sup> poprzez ujęcie go w cudzysłowie może sugerować, że niedopuszczalne są nawet takie jego modyfikacje, które polegałyby na posługiwaniu się skrótem np. „Sp.j.” czy „Sp.J.”<sup>2138</sup>

Na poprawność takiej restrykcyjnej interpretacji wydaje się wskazywać i to, że w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej oraz akcyjnej ustawodawca określił odpowiednie skróty posługując się dużymi literami (zob. art. 127 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h.), dlatego trudno przejść do porządku nad odmienną postacią skrótu przewidzianą w art. 24 § 2 k.s.h.

Tyle, że nie ma żadnych pozanormatywnych, merytorycznych argumentów, które mogłyby uzasadniać niedopuszczalność skrótu np. „Sp.j.” czy „SP.J.”, zresztą rozpowszechnionych także dlatego, że często komponujących się z rdzeniem firmy, którego wyrazy pisane są dużymi literami lub poczynając od dużych liter. Można by i tu formułować odpowiedni

2008, s. 69; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013, s. 161. Ustalenie jako wyłącznego skrótu „sp.j.” zaaprobował P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 5, choć i on stawia pytanie, czy przyjęte „rozwiązanie jest dostatecznie czytelne [...]”. Zob. także S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 158. Por. M. Aslanowicz, Firma spółki..., s. 24 i n. oraz stanowisko U. Promińskiej opowiadającej się za używaniem także innych niż przewidziany w k.s.h. skrótów formy prawnej spółki partnerskiej (Spółka..., Warszawa 2013, s. 88).

<sup>2133</sup> Zob. także s. Sołtysiński, Spółka..., SPP z. 3/2006, s. 17.

<sup>2134</sup> Spółka jawna..., s. 129; zob. także J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 15; por. np. M. Nieradka-Bernaciak, J. Rodek, Sz. Zięba, A. Roguska-Kikoła, Spółka jawna..., s. 35.

<sup>2135</sup> J. Szwejka [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 253; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 355 i n.; zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 338; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 412, tamże pozostała przekonująca argumentacja, ale m.zd. *de lege ferenda*, że np. „skróty „sp. jawna” zrozumieć łatwiej niż np. „sp.j.”, zwłaszcza przez osoby, które nie czytały lub nie zapamiętały treści art. 24 § 2 KSH”.

<sup>2136</sup> Co do pojęcia „obrotu” zob. np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 258 i n. oraz powołaną tam literaturę.

<sup>2137</sup> Zob. J. Szwejka [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247 i 253; A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 140; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 172; por. J. Szwejka [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 348 i n. oraz 355 i n. Nadto zob. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 123.

<sup>2138</sup> O dopuszczalności i to najwyraźniej tylko skrótu „Sp.j.” pisze M. Litwińska-Werner (Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 221; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2007, s. 227). Por. Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 64.

postulat *de lege ferenda* dotyczący zresztą nie tylko pisania także dużymi literami, ale i innych postaci możliwych skrótów<sup>2139</sup>, tymczasem zaś wskazana byłaby liberalna interpretacja tego przepisu w orzecznictwie sądów rejestrowych.

Odnosząc się do dopuszczalności używania skrótu „sp.j.” tylko w obrocie<sup>2140</sup> dodam, że zagadnienie to przedstawia się analogicznie jak w odniesieniu do podobnej kwestii na gruncie odpowiednich unormowań dotyczących firm pozostałych spółek handlowych i dlatego odsyłam tutaj do rozważań zawartych w rozdziałach poświęconych ich firmom, jak również – w związku z brakiem jakiegokolwiek ograniczenia używania skróconej firmy w regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. – do uwag zawartych we wcześniejszym rozdz. VII.

Za J. Szwiąją dodać jeszcze trzeba, że uprawnienie spółki jawnej „przewidziane w art. 24 § 2 KSH wynika bezpośrednio z przepisu ustawy. Skorzystać więc z niego może każda spółka jawna, niezależnie od tego czy w umowie spółki przewidziano, iż spółka może używać w obrocie [...]”<sup>2141</sup> skrótu „sp.j.”

Nie rozwijam tutaj oczywistej kwestii dotyczącej nakazu umieszczania określenia wskazującego na rodzaj polskiej spółki jawnej tak samo, jak każdej innej polskiej spółki, tylko w języku polskim, nie tylko uwzględniając jasną regulację ustawową (art. 24 § 2 k.s.h.), ale i trudności ze zrozumieniem obcojęzycznego skrótu<sup>2142</sup>, a także częstą nieodpowiedniość takiego obcojęzycznego określenia wobec pozornie tożsamy terminów przyjętych w prawie polskim.

---

<sup>2139</sup> Por. jeszcze na gruncie k.h. J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 19.

<sup>2140</sup> Zob. także J. Szwiąją [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 354, jak również, że używanie w obrocie nie dotyczy postępowania sądowego czy administracyjnego, w którym „spółka powinna posługiwać się firmą w pełnym brzmieniu” (B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 48). Polemizując ze stanowiskiem T. Siemiątkowskiego i R. Potrzeusza, że skoro adresatem upoważnienia do posługiwania się tym skrótem w obrocie „jest spółka, dlatego w orzeczeniach (wyrokach, postanowieniach, decyzjach) właściwych organów dodatek oznaczający formę powinien być ujmowany w całości” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 233) J. P. Naworski twierdzi, że jeżeli „przepis zezwala na posługiwanie się skrótem dodatku obowiązkowego samej spółce, to nie widać dostatecznych racji, aby z tego samego dobrodziejstwa nie korzystały osoby trzecie, w tym sądy i organy administracji rządowej i samorządowej. Przemawia za tym zresztą praktyka sądów, w tym Sądu Najwyższego, które w orzeczeniach powszechnie stosują ustalone w ustawie skróty dodatkowych oznaczeń określających charakter spółki. Bez znaczenia z tego punktu widzenia jest konieczność zamieszczenia oznaczenia formy prawnej spółek w pełnym brzmieniu w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców, gdyż takiej treści wpisów wymaga § 31 pkt 1 lit. a) i § 42 pkt 1 lit. a) RejWKRSR” (Instytucje wspólne..., s. 259). Nie podzielam opinii J. P. Naworskiego, wspartej błędną m.zd. praktyką sądów, w tym SN, uprawnienie do posługiwania się wskazanym i innymi podobnymi skrótami zostało bowiem wyraźnie ograniczone do stosunków przedsiębiorcy „w obrocie”, za co nie sposób uznać wydawania orzeczeń sądowych, a nawet kierowania pism do sądów przez przedsiębiorców.

<sup>2141</sup> J. Szwiąją [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 252; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 354. Zob. nadto J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 80.

<sup>2142</sup> Zob. np. Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 130.

Natomiast w odniesieniu do postanowienia zawartego w art. 74 § 4 k.s.h.<sup>2143</sup> przewidującego, że likwidację spółki jawnej «prowadzi się pod firmą spółki z dodaniem oznaczenia „w likwidacji”»<sup>2144</sup> zachowują odpowiednio aktualność rozważania, które przedstawiam w rozdz. XI<sup>2145</sup>. Powtarzając zaś za J. Szwałką, że w k.s.h. „brak jest odrębnych przepisów odnoszących się do [...] osobowych spółek handlowych w organizacji”<sup>2146</sup> można chyba i co do firmy spółki jawnej rozważać poprawność sugestii tego autora dotyczącej spółki komandytowej, aby m.in. przepis zawarty w art. 11 § 3 k.s.h. przewidujący że firma «spółki kapitałowej w organizacji powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „w

<sup>2143</sup> Zob. B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010, s. 103; G. Nita-Jagielski [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 240; K. Strzelczyk [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 403.

<sup>2144</sup> O dodatku „spółka w likwidacji” (nie zaś o przewidzianym w art. 74 § 4, art. 275 § 2 i art. 461 § 2 k.s.h. oznaczeniu „w likwidacji”) pisze E. Hrebin, *Likwidacja spółek...*, s. 33. Por. np. M. Allerhand, *Prawo...*, Bielsko-Biała 1994, s. 240; tenże, *Prawo...*, Bielsko-Biała 1996, s. 240; tenże, *Prawo...*, Bielsko-Biała 1998, s. 320; tenże, *Prawo...*, Bielsko-Biała 1999, s. 545; zob. także R. Adamus, *Przedsiębiorstwo upadłego...*, s. 28.

<sup>2145</sup> Por. J. Szwałka [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 247; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 348 i n. oraz S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 402; tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 535 i n.; Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej...*, s. 150; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 273 i 275, por. także przyp. 415; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 54; M. Michalski, *Spółka...*, Warszawa Kraków 2010, s. 69. Szymon Ciarkowski wspominał w 2007 r., że prawo „upadłościowe i naprawcze [...] wymaga, aby po ogłoszeniu upadłości przedsiębiorca uzupełnił swoją firmę o dodatek „w upadłości”, co ma na celu uzmysłowienie każdemu, iż dany podmiot podlega szczególnemu reżimowi tej ustawy i – co gorsza – jest niewypłacalny” (*Spółka jawna...*, s. 129). Autor nie wskazywał jednak przepisu, który stanowiłby podstawę tego stwierdzenia; w ustawie z 28 II 2003 r. *Prawo upadłościowe i naprawcze* (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), którą wymienia, przepisu zawierającego taki czy podobny nakaz wtedy nie było. Zwracał na to uwagę także Ł. Zamojski wskazując «nieprawidłową praktykę posługiwania się firmą z dodatkiem „w upadłości”, który nie wynika z żadnej normy prawa firmowego, jednak często w sądzie rejestrowym spotykane jest wraz ze zgłoszeniem informacji o ogłoszeniu upadłości spółki nowe określenie brzmienia firmy z dodatkiem „w upadłości”. Taka praktyka może być spowodowana po części nieco mylącym w swej treści sformułowaniem formularza rejestrowego KRS-Z64, na którym zgłaszana jest informacja o ogłoszeniu upadłości spółki, bowiem w jego polach nr 38 i 71, zgodnie z pouczeniem, należy wpisać nowe brzmienie firmy. Opisywana praktyka wynika jednak również z błędnie przyjmowanej analogii, że skoro w razie rozpoczęcia procesu likwidacji należy posługiwać się firmą z dodatkiem „w likwidacji”, to w przypadku ogłoszenia upadłości należy dodać do firmy zwrot „w upadłości”. Tymczasem [...] dodatek „w upadłości” nie ma podstaw w obowiązujących przepisach prawa» (*Firma...*, Pr.Sp. nr 1/2006, s. 41). Inaczej spoglądała na to zagadnienie B. Sołtys stwierdzając, że choć obowiązujące «przepisy nie przewidują [...] zamieszczenia w firmie dodatku „w upadłości”, jednak obowiązek w tym zakresie można wyprowadzić z zasady prawdziwości firmy oraz z przepisów regulujących brzmienie firmy spółek „w likwidacji”. Upadłość jest bowiem szczególną formą likwidacji i podobnie jak ona podlega ujawnieniu we właściwym rejestrze» oraz dodawał, iż *de lege ferenda* „kwestia brzmienia nazw przedsiębiorców znajdujących się w upadłości powinna zostać wyraźnie uregulowana” (*Nazwy handlowe...*, s. 122 przyp. 216, zob. także s. 217). Tak też się stało, zob. art. 60<sup>1</sup> *prawa upadłościowego i naprawczego*, dzisiaj PU, którego brzmienie uległo na początku tego roku zmianie, o czym piszę w tej pracy.

<sup>2146</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 554; por. R. R. Zdzieborski, *Spółki kapitałowe...*, s. 123; J. Szwałka [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 724. Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację dotyczącą łączących się spółek: w «praktyce interesujące może być zagadnienie czy spółka nowo zawiązana powinna być określana spółką „w organizacji” [...]. Zagadnienie to, mimo iż na pierwszy rzut oka wydaje się błahę, może mieć swój wymiar proceduralny, bowiem względy kontynuacji działalności gospodarczej spółek łączących się wymagają jak najszybszego otrzymania przez spółkę nowo zawiązaną numeru identyfikacji podatkowej i numeru statystycznego. W praktyce występują przypadki rejestrowania spółki nowo zawiązanej w rejestrze statystycznym podmiotów gospodarczych albo w rejestrze podatników jako spółki w organizacji, tak, aby nadać jej odpowiedni numer identyfikacyjny jak najszybciej po dniu połączenia, tj. jeszcze przed uprawomocnieniem się postanowienia sądu rejestrowego o wpisie połączenia do rejestru. Postępowanie takie nie zasługuje na uznanie z punktu widzenia systemu prawa handlowego, choć ma sens z perspektywy procedury rejestracyjnej, w której ustawodawca nie przewidział zasad szczególnych dla tego typu sytuacji» (A. Helin, K. Zorde, A. Bemaziuk, R. Kowalski, *Fuzje...*, Warszawa 2010, s. 86).

organizacji»<sup>2147</sup> stosować „na podstawie ostrożnej analogii”<sup>2148</sup> także w odniesieniu do firmy spółki jawnej<sup>2149</sup>.

**VII. Firma europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych**<sup>2150</sup>. Rozważając problematykę dotyczącą firmy spółki jawnej warto, a nawet należy zatrzymać się również przy unormowaniu zawartym w rozporządzeniu Rady (EWG) nr 2137/85 z 25 VII 1985 r. w sprawie europejskiego ugrupowania interesów gospodarczych (EUIG)<sup>2151</sup>, w którego art. 5 lit.

<sup>2147</sup> A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 136-137; por. R. R. Zdzieborski, Spółki kapitałowe..., s. 123, zob. nadto s. 45; R. Pabis, Tworzenie..., (cz. II), s. 26; Kidyba, Objaśnienia, 2004, s. 38-39; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 103, nadto s. 100; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 109, nadto s. 106; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 203; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 636; A. Lewandowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 31; J. Modrzejewski, C. Wiśniewski, Zagadnienia wspólne..., s. 228; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 9), s. 103-104; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 10), s. 105; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 60; I. Weiss, A. Szumański, Spółka..., s. 274; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 105-106; A. Szumański, Spółka akcyjna..., Warszawa 2014, s. 657; G. Suliński [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 63-64; B. Kozłowska-Chyla, Reprezentacja spółki..., s. 45; D. Kupryjańczyk [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 69; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 107-108; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 65; G. Suliński [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 77.

<sup>2148</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 554, zob. także s. 555; por. tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 724-725.

<sup>2149</sup> Por. W. J. Katner, J. Janeta, J. Gajownik-Zienkiewicz, Przedsiębiorca w organizacji..., s. 491, gdzie zwracają uwagę, że wątpliwości «może budzić prawidłowość przyjmowanego w piśmiennictwie nazewnictwie – spółka w organizacji, wobec nadania temu pojęciu charakteru normatywnego. Obecny kształt regulacji dotyczącej spółek osobowych nie pozwala postawić znaku równości pomiędzy spółką osobową *in statu nascendi* i spółką kapitałową w organizacji. Różnice związane chociażby tylko z podmiotowością zdają się wykluczać możliwość równoważnego traktowania obu stanów prawnych. Tym samym używanie w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej określenia „w organizacji” można traktować wyłącznie w kategorii skrótego opisu etapu formowania spółki, bez nadawania mu znaczenia związanego z tym pojęciem w odniesieniu do spółki kapitałowej. W takim znaczeniu można dopuścić ostrożne posługiwanie się w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej na etapie od zawiązania spółki do jej wpisu do rejestru pojęciem „w organizacji”. Najbliższy tej propozycji jest [...] pogląd W. Pyziola o spółce w organizacji *de iure*». Nawiązując do propozycji A. Kidyby, aby spółkę komandytowo-akcyjną po zawiązaniu określać mianem „przedspółki” W. J. Katner, J. Janeta i J. Gajownik-Zienkiewicz zauważają, «że szczególnie możliwość stosowania przepisów o spółce właściwej, co ostrożnie dopuszcza A. Kidyba, powoduje, iż właściwsze i lepiej oddające istotę spółki komandytowo-akcyjnej przed wpisem jest określenie „w organizacji” [...]» (tamże, s. 491 przyp. 56).

<sup>2150</sup> Por. opinię sformułowaną bez uzasadnienia, że m.in. „europejskie zgrupowania interesów gospodarczych [...] trudno uznać za przedsiębiorców w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> kc. [...]” (A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 210). Por. T. Kozłowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 220-221; E. Marszałkowska-Krześ, Wpisy w rejestrze..., s. 233; E. J. Krześniak, Europejskie zgrupowanie..., s. 248; K. Oplustil, Europejskie formy..., Warszawa 2007, s. 1452; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 394; R. Lewandowski, Europejskie zgrupowanie..., s. C7; A. Wowerka, Ponadnarodowe..., Warszawa 2009, s. 249; R. Bucholski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 58; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 336, zob. też s. 337; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 143 i n. Nadto o odpowiedzialności karnej związanej z nieposługiwaniem się nazwą EZIG zob. M. J. Lubelski, R. Adamus, Odpowiedzialność porządkowa..., s. 216, zob. także s. 217-218; K. Oplustil, Europejskie formy..., Warszawa 2013, s. 1783; R. Fronc, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 1900.

<sup>2151</sup> Dz.Urz.WE, L 199/1. Wbrew temu co pisze M. Sokołowski (Firma Europejskiego..., s. 30 przyp. 1 i s. 33 przyp. 23) w UoEZIGiSE, tak samo jako w art. 38 pkt 4a ustawy o KRS, mówi się o „zgrupowaniu” (por. M. Sokołowski, Firma Europejskiego..., s. 33 przyp. 23), nawet wskazując w art. 1 pkt 1 UoEZIGiSE rozporządzenie Nr 2137/85/EWG, które zatytułowane jest tu jako „w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych (EZIG)”, gdy w tytule zawartym w urzędowej publikacji UE określa się to rozporządzenie jako „w sprawie europejskiego ugrupowania interesów gospodarczych (EUIG)”. Por. Prawo Wspólnot..., s. 49 i n., gdzie w tekście tego unijnego rozporządzenia mowa jest o ugrupowaniu. Podzielając opinię M. Szydło, że „oficjalne tłumaczenie nie zawsze w pełni adekwatnie odzwierciedla merytoryczny sens



a postanowiono, że umowa<sup>2152</sup> «o utworzeniu ugrupowania zawiera przynajmniej [...] nazwę ugrupowania, którą poprzedza [winno być „poprzedzają” – uw. P.Z.] albo po której następują

danego przepisu prawa wspólnotowego” (Krajowe prawo..., s. 13), uważam, że i w tym przypadku tłumaczenie zawarte w polskiej edycji „Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej” (17/t.1 PL, s. 83 i n.) jest niewłaściwe także dlatego, iż określenie „ugrupowanie” ma języku polskim odmienne znaczenie, zaś w kontekście w jakim jest ono używane we wskazanym rozporządzeniu, właściwym, przynajmniej w porównaniu z „ugrupowaniem”, jest właśnie określenie „zgrupowanie” (por. np. termin i skrót „Europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych (EUIG)” pod lp. 1 załącznika nr 1 „LISTA PODMIOTÓW I PRZEDSIĘWZIĘĆ, KTÓRE UZNAJE SIĘ ZA NIEPODLEGAJĄCE FAKTYCZNEMU OPODATKOWANIU, DO CEŁÓW USTALENIA POŚREDNIEGO ODBIORCY” do rozporządzenia Ministra Finansów z 4 XII 2015 r. w sprawie listy podmiotów i przedsięwzięć, które uznaje się za niepodlegające faktycznemu opodatkowaniu, Dz.U., poz. 2124). Odmienne poglądy, odwołujące się do argumentu wskazującego na konieczność respektowania określenia zawartego w tym rozporządzeniu, wyraził R. Lewandowski stwierdzając, «że dla polskich sądów rejestrowych wiążące będzie określenie użyte w art. 5 lit. a) EUIG-R. Polski ustawodawca nie jest uprawniony do wprowadzenia przepisu zmieniającego te części firmy, a więc nazwę ugrupowania, które są przedmiotem regulacji zawartej w art. 5 lit. a) EUIG-R, ponieważ kwestia ta została już ostatecznie uregulowana w Rozporządzeniu 2137/85. Ponadto umieszczenie nazwy „Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych”, a w szczególności inicjału „EZIG” zamiast „EUIG” w firmie mogłoby wprowadzać w błąd podmioty uczestniczące w obrocie. Przeczyłoby to funkcji firmy w systemie gospodarki rynkowej. Z powyższego wynika, że ustawodawca polski nie był uprawniony do zmiany nazwy ugrupowania z „EUIG” na „EZIG” w akcie wykonawczym. Konieczna jest wobec tego korekta aktu wykonawczego i zmiana pojęcia „zgrupowanie” na „ugrupowanie»» (Europejskie..., Warszawa 2006, s. 38, zob. także s. 37 oraz tenże, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 108; por. jednak tenże, Członkowie europejskiego..., s. 21 i n.). Zob. nadto R. Adamus: «W piśmiennictwie funkcjonowały przynajmniej dwa tłumaczenia: „europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych” (np. I. Hykawy) i „europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych” (np. A. Szumański, T. Włudyka). Obecnie ustawa z 4.03.2005 r. jednoznacznie przesądziła tą kwestię. Niestety obowiązujące ustawodawstwo polskie nie grzeszy spójnością terminologiczną. W ustawie z 20.07.2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych [...] [Dz.U. z 2015 r., poz. 1484 ze zm. – uw. P.Z.] w art. 29a pkt 3, lit. „i” jest mowa o „europejskiej ekonomicznej grupie interesów” [a dokładniej: „europejskiej ekonomicznej grupy interesów (EEIGs)” – uw. P.Z.]. Podobne tłumaczenie nazwy komentowanej instytucji zostało użyte w ogłoszeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie stosowania prawa Unii Europejskiej (MP 2004, nr 20, poz. 359) (Europejskie..., Bydgoszcz – Katowice 2006, s. 174). O tym, że powinien być stosowany termin „ugrupowanie”, wskazując, iż nim posługuje się w urzędowym tłumaczeniu wskazane unijne rozporządzenie, które jest w Polsce bezpośrednio stosowane, pisze również L. Siwik, Nazwa Europejskiego..., s. 170-171, dodając, że odmienna terminologia przyjęta przez ustawodawcę polskiego utrudnia stosowanie terminu przyjętego w tłumaczeniu unijnego rozporządzenia (zob. tamże, s. 171 przyp. 6). Z powołaniem się na art. 5 lit. a. powołanego rozporządzenia Rady (EWG) nr 2137/85 R. Lewandowski twierdzi, że «wszelkie inne określenia firmy ugrupowania, jak „Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych” lub „EZIG” z siedzibą w Polsce nie są dopuszczalne» (Europejskie..., Warszawa 2008, s. 108); tamże, wskazując na obawę wprowadzania w błąd, poglądy, że firma (a precyzyjnie: nazwa ugrupowania w firmie) ugrupowania z siedzibą w Polsce, nie może być sformułowana w innym języku urzędowym UE. Również tamże, na s. 106, szczegółowe rozważania o różnych postaciach tej nazwy oraz uwaga, iż rozporządzenie Rady (EWG) nr 2137/85 wprowadza „pewien wyjątek” od zasady, iż «wyrazy „Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych” lub skrót „EUIG” mogą poprzedzać lub następować po nazwie ugrupowania». W art. 5 lit. a tego rozporządzenia postanowiono bowiem, że umieszczenie wyrazów „Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych” lub skrótu „EUIG” na początku lub na końcu nazwy ugrupowania ma miejsce, jeżeli wyrazy te „lub inicjały nie stanowią części nazwy”; w przywołanym przepisie rozporządzenia, w jego wersji polskiej, wyrazy „europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych” pisane są z małych liter, inaczej niż inicjały „EUIG”. Zob. także B. Poczowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 144. Nadto zob. T. Włudyka, Europejskie Zgrupowanie..., passim; I. Hykawy, Europejskie..., Warszawa 2002, s. 269 i n.; K. Oplustil, Societas Europaea..., s. 26 i n.; A. Radwan, Prawo spółek..., s. 28; A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 31 i n.; R. Stefanicki, Europejskie Zgrupowanie..., s. 887 i n.; K. Oplustil, Spółka europejska..., Warszawa 2005, s. 11 i n. oraz s. 101 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 519 i n.; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 130. Wspomnę jeszcze o terminie „ugrupowanie” w ustawie z 7 XI 2008 r. o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej, Dz.U. Nr 218, poz. 1390 ze zm. w zw. z rozporządzeniem (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 VI 2006 r. w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT), Dz.Ur. WE, L 210/19 ze zm.

<sup>2152</sup> «W odniesieniu do treści umowy EZIG, rozporządzenie pozostawia jej stronom daleko idącą swobodę, określając jedynie jej minimalne elementy (art. 5 EZIG-R), którymi są: 1) nazwa zgrupowania, przed którą lub

wyrazy „europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych” lub inicjały „EUIG”, o ile te wyrazy lub inicjały nie stanowią części nazwy [...]»<sup>2153</sup>. Z kolei art. 7 UoEZIGiSE nakazuje stosować do tego samego, choć nieco inaczej określanego europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych, w „sprawach nieuregulowanych w rozporządzeniu 2137/85 oraz [...]” w tej ustawie, „odpowiednio przepisy o spółce jawnej”<sup>2154</sup>, przy czym, jak podkreśla się w literaturze prawniczej, nie „jest dopuszczalne postanowienie umowne o zastosowaniu do EZIG – w miejsce przepisów o spółce jawnej – przepisów o innym typie spółki”<sup>2155</sup>.

---

po której następują słowa „europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych” bądź skrót „EZIG”, jeżeli słowa te lub skrót nie stanowią części nazwy; pozostałe wymogi w odniesieniu do treści nazwy podlegają krajowemu prawu firmowemu obowiązującemu w państwie, w którym EZIG ma swoją siedzibę, tj. w Polsce – stosowane odpowiednio art. 43<sup>3</sup> KC i art. 24 § 1 KSH w zw. z art. 7 SEU [...]» (K. Oplustil, *Europejskie zgrupowanie...*, Warszawa 2007, s. 782, tamże o tym, że w umowie tej musi być też wskazana firma każdego z członków zgrupowania). O tym, że w umowie powinna być nazwa oraz że poprzedzona albo zakończona powinna być ona «zwrotem „europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych” lub skrótem „EZIG”, jeżeli ten zwrot lub skrót nie jest częścią tej nazwy. Zaznaczyć należy, że każdy z języków państw Unii Europejskiej posiada własne określenie zgrupowania» zob. R. Adamus, *Europejskie...*, Bydgoszcz – Katowice 2006, s. 71.

<sup>2153</sup> Zob. także I. Hykawy, *Europejskie...*, Warszawa 2002, s. 300; R. Adamus, *Europejskie...*, Pr.Sp. nr 11/2002, s. 36; R. Stefanicki, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 889; R. Adamus, *Europejskie...*, PUG nr 9/2005, s. 8; K. Oplustil, *Spółka europejska...*, Warszawa 2005, s. 107; J. Napierała, *Europejskie...*, Warszawa 2006, s. 135; K. Toda, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 42; R. Lewandowski, *Europejskie...*, Warszawa 2006, s. 105; M. Sokołowski, *Firma Europejskiego...*, s. 31, który tamże, na marginesie uwag dotyczących firmy ugrupowania dodaje, że firma «spółki pełni funkcję ochronno-informacyjną. Podając m.in. do wiadomości powszechnej formę prawną spółki, służy także ochronie kontrahentów i osób trzecich. Użycie przez prawodawcę europejskiego sformułowania „co najmniej” oznacza przyjęcie niskiego poziomu ochrony tzn. minimalnego standardu ochrony, z zamiarem zakładającym dopuszczalność rozszerzenia tego standardu przez prawo krajowe» (zob. tamże, s. 34); J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 153 i n.; R. Lewandowski, *Europejskie zgrupowanie...*, s. C7; A. Gawrysiak-Zabłocka, *Prawo przedsiębiorczości...*, s. 129; M. Sokołowski, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 112, także s. 113; M. Łuczak-Golenia, *Założenie i rejestracja...*, s. 76; por. A. Batoryna, *Groupement d'intérêt...*, s. 64; nadto J. Jacyszyn, *Spółki europejskie...*, s. 41; P. Behrens, *Prawo spółek...*, s. 527.

<sup>2154</sup> Do „zgrupowania znajdują zastosowanie zasady prawa firmowego dotyczącego spółki jawnej (art. 24 KSH)” (R. Adamus, *Europejskie...*, PUG nr 9/2005, s. 8). Zob. K. Kohutek, *Komentarze do art. 1...*; R. Lewandowski, *Europejskie...*, Warszawa 2006, s. 35; także R. Adamus, *Europejskie...*, PUG nr 9/2005, s. 7-10 i 13; K. Oplustil, *Spółka europejska...*, Warszawa 2005, s. 107; K. Toda, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 38, gdzie opinia, że EZIG traktowana jest na tle innych instytucji, jako „specyficzna spółka jawna” (por. R. Lewandowski, *Europejskie...*, Warszawa 2006, s. 35-36); A. Witosz, *Konstrukcja europejskiego...*, s. 15; R. Adamus, *Europejskie...*, RP nr 2/2007, s. 103; M. Sokołowski, *Firma Europejskiego...*, s. 33-34; R. Lewandowski, *Europejskie zgrupowanie...*, s. C7; nadto J. Jacyszyn, *Spółki europejskie...*, s. 40-41; R. Lewandowski, *Czy Europejskie Ugrupowanie...*, s. 11-12; Ł. P. Supera, *Swoboda przedsiębiorczości...*, s. 453, a także – na kilkanaście lat przed uchwaleniem UoEZIGiSE – o podobieństwie między zgrupowaniem, a „modelem spółki jawnej” zob. A. Tomaszek, *Europejska grupa...*, s. 21. Nie tylko wspominając o inicjałach imion wspólników oczywisty błąd popełnia jednak M. Sokołowski, gdy pisze, że w związku z tym, iż zgrupowanie prawa polskiego „musi posiadać firmę zgodną z brzmieniem art. 24 k.s.h. [...]”, to firma ta „powinna zawierać nazwiska lub inicjały wszystkich wspólników, ewentualnie nazwisko lub inicjały lub firmę jednego albo kilku wspólników”, także gdy stwierdza, że (tylko) jeśli firma zgrupowania „nie wymienia nazwisk albo firm wszystkich wspólników [...] jest dopuszczalne pominięcie w firmie imienia wspólnika bądź jego inicjału” (*Firma Europejskiego...*, s. 34), rację ma natomiast, gdy wspomina, że taka firma może zawierać inne dodatki.

<sup>2155</sup> R. Adamus, *Europejskie...*, PUG nr 9/2005, s. 8; w artykule tym autor często wspomina o odesłaniu, gdy chodzi o europejskie zgrupowanie, do przepisów o spółce jawnej (s. 7, 9, 10 i 13), dodaje też, że nie „jest dopuszczalne postanowienie umowne o zastosowaniu do EZIG – w miejsce przepisów o spółce jawnej – przepisów o innym typie spółki. Nie można natomiast wykluczyć – w ramach obowiązującej zasady swobody umów – stosowania do EZIG, obok przepisów o spółce jawnej, przepisów dotyczących innego typu spółki”, choć rozważa tu inne sytuacje, niedotyczące prawa firmowego (s. 8). Dodac warto, że na podstawie art. 3 ust. 1 UoEZIGiSE zgrupowanie „podlega wpisowi do rejestru na zasadach określonych dla spółek jawnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej” (zob. K. Kohutek, *Komentarz do art. 6 rozporządzenia...*).

W związku z tym, że określenie „europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych” (dalej posługuję się także określeniem: zgrupowanie) zostało w polskim tekście wskazanego rozporządzenia napisane z małych liter początkowych (inaczej niż odpowiednie inicjały) i umieszczone w cudzysłowie, rodzi się i tu pozornie zbyteczne pytanie, czy określenia tego nie można pisać w nazwie zgrupowania z dużych liter początkowych, za czym często będzie przemawiała kompozycja nazwy EZIG. Oczywiście, że jestem za taką możliwością wskazując jednak na wady sformułowania przyjętego w polskim tekście w art. 5 lit. a powołanego rozporządzenia, tym bardziej, że błędów tych – w różny zresztą sposób – pozbawione są teksty m.in. angielski i niemiecki.

Należy przytoczyć tu komentarz K. Kohutka, w którym zauważa on, że do «danych obligatoryjnych umowy założycielskiej EZIG należą: – **nazwa** EZIG, którą poprzedzają albo po której następują wyrazy „europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych” lub skrót „EZIG”, o ile te wyrazy lub skrót nie stanowią części nazwy [*„the name of the grouping preceded or followed either by the words European Economic Interest Grouping or by the initials EEIG, unless those words or initials already form part of the name”*]; „*Namen der Vereinigung mit den voran- oder nachgestellten Worten »Europäische wirtschaftliche Interessenvereinigung» oder der Abkürzung »EWIV», es sei denn, daß diese Worte oder diese Abkürzung bereits im Namen enthalten sind*”]<sup>2156</sup>, dalej zaś powołując się także na R. Adamusa<sup>2157</sup> stwierdza, że pozostałe „składniki nazwy EZIG oceniać należy według przepisów prawa państwa członkowskiego, w którym zgrupowanie zostało zarejestrowane; w szczególności nazwa EZIG powinna być zgodna z wymaganiami prawa firmowego tego państwa [...]”<sup>2158</sup>.

Zauważyć należy, że z kolei w art. 25 lit. a powołanego rozporządzenia dodano, iż pisma, «formularze zamówień i podobne dokumenty muszą czytelnie wskazywać [...] nazwę ugrupowania, którą poprzedza [winno być: „poprzedzają” – uw. P.Z.] albo po której następują

<sup>2156</sup> Komentarz do art. 5 rozporządzenia... (wypowiedź K. Kohutka przytaczam oczywiście w oryginale, co muszę wyjątkowo podkreślić ze względu na w części nieprawidłowe i z tego powodu niejasne posługiwanie się w niej cudzysłowami; moimi są tylko dwa cudzysłowy zewnętrzne, ostrokatne, tzw. francuskie, w które ujmuję przytoczony tekst tego autora; jego są też podkreślenia, także zawarte w komentarzu cytowanym poniżej). Autor ten dodaje także, że z „treści art. 5, w którym mowa jest, że wskazana umowa «**zawiera przynajmniej**» [*„shall include at least”*]; „*muß mindestens folgende Angaben enthalten*”], jednoznacznie wynika, iż dane te mają charakter **obligatoryjny** – powinny znaleźć się w każdej umowie ustanawiającej EZIG. Brak któregoś z tych elementów powinien skutkować odmową rejestracji danego EZIG [...]. Zob. także A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 394. Nadto Sz. Pawłowski, J. Stelina, A. Wowerka, M. Zieleniecki, Ustawa o europejskim..., s. 27; K. Oplustil, Europejskie zgrupowanie..., Warszawa 2012, s. 1450-1451; A. Batoryna, *Groupement d'intérêt*..., s. 64; A. Malarewicz-Jakubów, R. Tanajewska, Zasadność funkcjonowania..., s. 519.

<sup>2157</sup> Europejskie..., Pr.Sp. nr 11/2002, s. 36.

<sup>2158</sup> Komentarz do art. 5 rozporządzenia... Zob. także R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 106 oraz tenże, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 105. Por. np. J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2013, s. 305-306 i G. Żmij, Firma w prawie..., s. 50 i n.

wyrazy „europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych” lub inicjały „EUIG”, o ile wyrazy te lub inicjały nie występują już w nazwie [...]»<sup>2159</sup>, Dodać trzeba, że pozostałe wymogi dotyczące nazwy oraz ochrony nazwy<sup>2160</sup> zgrupowania poddawane są reżimowi prawa firmowego obowiązującego w państwie, w którym zgrupowanie to ma swoją siedzibę<sup>2161</sup>, powołane rozporządzenie nie zawiera bowiem „przepisów bezpośrednio regulujących [...]” rdzeń firmy zgrupowania<sup>2162</sup>.

Szczegółowe kwestie dotyczące nazwy zgrupowania analizował najwcześniej R. Lewandowski zauważając, że «słusznie znajdzie tutaj zastosowanie przepis art. 24 § 1 KSH, zgodnie z którym wymienienie w firmie spółki jawnej, a tym samym w nazwie ugrupowania – imion wspólników [oczywiście chodzi o ich nazwiska lub firmy czy nazwy – uw. P.Z.] jest

---

<sup>2159</sup> Pod lit. e wskazanego artykułu dodano zaś, że wymienione dokumenty muszą też czytelnie wskazywać «tam gdzie ma to zastosowanie, że ugrupowanie jest w stanie likwidacji, na podstawie art. 15, 31, 32 lub 36”. Natomiast *in fine* art. 25 powołanego rozporządzenia postanowiono, że także każde „przedsiębiorstwo ugrupowania, jeżeli jest zarejestrowane zgodnie z art. 10, musi wskazywać w dokumentach, określonych w akapicie pierwszym niniejszego artykułu, powyższe dane, wraz z danymi odnoszącymi się do jego własnej rejestracji». Zob. także K. Kohutek,

Komentarz do art. 25 rozporządzenia...; R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 106 oraz tenże, Europejskie..., Warszawa 2008, s.105.

<sup>2160</sup> Por. np. K. Kohutek, Komentarz do art. 25 rozporządzenia...; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 135.

<sup>2161</sup> Tak przyjęto w wyr. ETS z 18 XII 1997 r. w sprawie C-402/96 European Information Technology Observatory, Europäische Wirtschaftliche Interessenvereinigung przeciwko Republice Federalnej Niemiec, ECR 1997/12/I-07515, także LEX 114049, przywołanym z aprobatą przez K. Oplustila (Spółka europejska..., Warszawa 2005, s. 107 i przyp. 132), w którym rozstrzygając spór stwierdzono, że article „5(a) of Regulation No 2137/85 on the European Economic Interest Grouping (EEIG) is to be interpreted as meaning that the business name of an EEIG must include the words „European Economic Interest Grouping” or the initials „EEIG”, whilst the other elements to be included may be imposed by the provisions of internal law applicable in the Member State in which the grouping has its official address” (zob. także M. Sokołowski, Firma Europejskiego..., s. 33, K. Toda, Europejskie Zgrupowanie..., s. 41, L. Siwik, Nazwa Europejskiego..., s. 177-178, jak również R. Adamus, Europejskie..., PUG nr 9/2005, s. 8). Należy tu przytoczyć także inne uwagi R. Adamusa: „Nazwa zgrupowania nie powinna naruszać postanowień prawa firmowego w państwie, w którym jest ono rejestrowane. W myśl orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości z 18. 12. 1987 r. pozostałe elementy nazwy zgrupowania podlegają postanowieniom prawa krajowego właściwego z uwagi na siedzibę zgrupowania [...]. Trybunał wydał tzw. orzeczenie wstępne w sprawie, w której zgrupowaniu z siedzibą w Niemczech odmówiono rejestracji nazwy fantazyjnej w brzmieniu European Information Technology Observatory, Europäische Wirtschaftliche Interessenvereinigung. Zgodnie z niemieckimi regulacjami do zgrupowania stosuje się m.in. przepisy o firmie spółki jawnej, a te stanowiły, że firma może się składać z nazw personalnych lub nazw personalnych i innych dodatków, ale nie z nazwy opisującej przedmiot działalności. Bezpośrednie odwołanie do norm prawa wewnętrznego odnośnie do nazw handlowych, w zakresie nieuregulowanym w rozporządzeniu, zawiera np. ustawa szwedzka wykonująca postanowienia rozporządzenia [...]. W piśmiennictwie wskazuje się także i na inne przykłady wpływu prawa krajowego na nazwę zgrupowania. W Wielkiej Brytanii nazwa zgrupowania nie może zawierać zwrotów: limited, unlimited, public limited company lub ich walijskich ekwiwalentów [...]. Z kolei w Szwecji nazwa zgrupowania może być zarejestrowana w dwóch lub więcej językach pod warunkiem że każda wersja językowa wskazana jest w umowie o utworzeniu zgrupowania [...]. Szczególne zasady dotyczące firmy mogą wynikać z przepisów prawa krajowego w przypadku likwidacji lub upadłości zgrupowania” (Europejskie..., Bydgoszcz – Katowice 2006, s. 72). Zob. nadto R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 107. Por. stanowisko sformułowane przez M. Sokołowskiego, Firma Europejskiego..., s. 31 i n.; zob. także R. Adamus, Europejskie..., Pr.Sp. nr 11/2002, s. 36; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 135 i przyp. 2; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 453; M. Sokołowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 118 i n.

<sup>2162</sup> Zob. M. Sokołowski, Firma Europejskiego..., s. 31.

obowiązkowe. W konsekwencji nazwa „Powszechne Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych Publicznych Instytutów Finansowych” nie byłaby zgodna z art. 24 § 1 KSH, ponieważ firma spółki jawnej jest firmą osobową. Ponieważ nazwa „Kowalski, EUIG Wróblewski” jest nazwą sztuczną, należy oczekiwać, że nie będzie ona używana do oznaczenia firmy EUIG z siedzibą w Polsce»<sup>2163</sup>.

Zastanawiające jest to ostatnie stwierdzenie przede wszystkim dlatego, że właśnie taka nazwa zgrupowania spełnia wymogi przewidziane w unijnym rozporządzeniu, zgodnie z którym sięgnięcie u nas po regulację zawartą w art. 24 § 1 k.s.h. jest konieczne. Gdy się uwzględni, jaką wagę przywiązuje autor cytowanej wypowiedzi (broniąc niezbyt czytelnej w języku polskim prawników nazwy „ugrupowania”) do normatywnego statusu odpowiedniego postanowienia unijnego rozporządzenia, określenie przez niego nazwy „Kowalski, EUIG Wróblewski” mianem sztucznej wydaje się być niezbyt konsekwentne, choć poprawniejsza jej postać, nawet jeśli zachować skrót EUIG<sup>2164</sup>, winna brzmieć: „Kowalski, EUIG, Wróblewski” lub najprościej (bez przecinków, których, tak jak wszelkich znaków interpunkcyjnych, wskazane jest unikać w tytułach, nazwach, firmach itp.) „Kowalski EUIG Wróblewski”.

W istocie odmienne są refleksje L. Siwik. Chyba także dlatego, iż przyjmuje inną, przytoczoną nieco dalej, charakterystykę statusu EZIG, autorka ta podważa «zasadność odpowiedniego stosowania art. 24 k.s.h. do EZIG, ponieważ odpada podstawowy cel ochrony bezpieczeństwa obrotu tej regulacji firmy poprzez umieszczenie członków zgrupowania w nazwie. Umieszczenie członków zgrupowania w nazwie nie zapewni większego stopnia ochrony dla uczestników obrotu, którzy i tak mają dane pełnego składu członków w rejestrze. Wręcz przeciwnie, tworzenie nazwy zgrupowania analogicznie do zasad określonych dla spółki jawnej może doprowadzić do braku czytelności, a więc zamiast informować, mogłaby wprowadzać kontrahentów w błąd [...]. W związku z tym, że ustawodawca nie wprowadził odpowiednich regulacji dotyczących tworzenia nazwy zgrupowania, a odesłanie do firmy spółki jawnej w tym zakresie nie jest uzasadnione, nazwa zgrupowania może być dobrana w

<sup>2163</sup> Europejskie..., Warszawa 2006, s. 107. Szerzej zob. R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 106 i n. „Do zgrupowania znajdują odpowiednie zastosowanie zasady prawa firmowego dotyczące spółki jawnej (art. 24 k.s.h.)” (R. Adamus, Europejskie..., Bydgoszcz – Katowice 2006, s. 183). Nadto zob. S. Sołtysiński, Spółka europejska..., s. C3; R. Bucholski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 55 oraz 65 i n. Zob. także A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 574 i n., w szczególności s. 578-579, na tej ostatniej stronie także przyp. 19, jak również s. 596-597. Por. informacje dotyczące nazwy EZIG oraz, że w zakresie nieuregulowanym w rozporządzeniu unijnym będą miały tu zastosowanie „przepisy o tworzeniu nazwy w państwie członkowskim, w którym mieści się siedziba ugrupowania (art. 2 ust. 1 EUIG-R)”, w Polsce regulacja k.s.h. dotycząca firmy spółki jawnej oraz odpowiednie przepisy prawa firmowego zawarte w k.c. (R. Lewandowski, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 105).

<sup>2164</sup> Por. np. L. Siwik, Odpowiedzialność..., Warszawa 2011, s. 6 przyp. 2.

prawie polskim w zasadzie dowolnie, jeżeli zawiera obligatoryjny element wskazujący na formę prawną. Aby odciąć się od sporów powstających na tle zgrupowania w odniesieniu do jego nazwy, zasadne *de lege ferenda* byłoby wprowadzenie w ustawie o EZIG szczególnego unormowania przesadzającego o tym, że nazwa zgrupowania z siedzibą w Polsce może być dobrana dowolnie, z tym że powinna być poprzedzona wyrazami „europejskie ugrupowanie interesów gospodarczych” lub inicjałami EUIG lub powinny one po niej następować, pod warunkiem jednak, że wyrazy te nie stanowią części nazwy»<sup>2165</sup>.

To rozumiałe, że R. Lewandowski, wierny sformułowaniu zawartemu w polskim tekście powołanego rozporządzenia, nie dopuszcza jako firmy zgrupowania określić „Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych lub „EZIG” z siedzibą w Polsce<sup>2166</sup>. Ale warto się zatrzymać przy jego odpowiedzi na „pytanie czy dopuszczalne byłoby użycie nazwy firmy dla ugrupowania w innym języku urzędowym np. jako *European Economic Interest Grouping* dla EUIG-Z. Ani akt wykonawczy do EUIG-R, ani przepisy dotyczące firmy w kodeksie spółek handlowych i kodeksie cywilnym nie regulują tego zagadnienia. Ponieważ firma taka mogłaby łatwo wprowadzać w błąd uczestników obrotu gospodarczego co do formy prawnej ugrupowania, odpowiedź na powyższe pytanie powinna być przecząca”<sup>2167</sup>.

Wydaje się jednak, że nie ma żadnych przeszkód do posłużenia się i w Polsce obcojęzyczną nazwą ugrupowania, sformułowaną w językach urzędowych innych państw członkowskich (np. *Gruppo europeo di interesse economico*), byle nazwa ta została uzupełniona odpowiednim określeniem lub jego skrótem w języku polskim. To doniosła sugestia uwzględniająca szczególne funkcje nazw europejskich zgrupowań interesów gospodarczych, aktywnych przede wszystkim w ekspansywnie ponadgranicznie integrujących się w gospodarkę wspólnotową, dotychczasowych gospodarkach krajowych.

Zauważmy, że zdaniem M. Sokołowskiego ze „względu na trudności w przeprowadzeniu ostrego rozgraniczenia pomiędzy nazwą a firmą oraz okoliczność, że Ugrupowanie rodzajowo jest *de facto* spółką, sporne jest [...] czy Ugrupowanie powinno się posługiwać tylko nazwą czy też kwalifikowaną postacią nazwy, tzn. firmą i czy w ogóle ma tzw. zdolność firmową. Zagadnienie to pojawiło się po raz pierwszy w praktyce prawa handlowego niemieckiego i stało się jednym ze znaczących przedmiotów sporu sądowego, który również znalazł finał przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości [...]”<sup>2168</sup> w powołanym wyżej jego wyr. z 18 XII 1997 r. I choć w tezie jego orzeczenia odniesiono się przede wszystkim do kwestii

---

<sup>2165</sup> Nazwa Europejskiego..., s. 181-182.

<sup>2166</sup> Zob. jego, Europejskie..., Warszawa 2006, s. 108 oraz tenże, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 108.

<sup>2167</sup> Europejskie..., Warszawa 2006, s. 108 oraz tenże, Europejskie..., Warszawa 2008, s. 108.

<sup>2168</sup> Firma Europejskiego..., s. 31.

stosowania krajowego prawa firmowego<sup>2169</sup>, zarówno we wcześniejszym stanowisku rzecznika generalnego<sup>2170</sup>, jak i w tezie, a także w uzasadnieniu<sup>2171</sup> przyjęto, że mamy tu do czynienia z firmą zgrupowania.

Marcin Sokołowski podkreśla, że unormowanie zawarte w art. 5 lit. a rozporządzenia ma, co zresztą oczywiste, charakter *ius cogens*, dodając, że choć rozporządzenie to nie odsyła „bezpośrednio do prawa firmowego państwa siedziby Ugrupowania”<sup>2172</sup>, to jednak w jego «art. 2 ust. 1 przewidziano „właściwość posiłkową” prawa polskiego w zakresie treści umowy założycielskiej»<sup>2173</sup>, co jego zdaniem nakazuje sięganie tu m.in. do krajowego prawa firmowego<sup>2174</sup>.

To miejsce, gdzie chcę przedstawić także stanowisko L. Siwik<sup>2175</sup>, która po postawieniu pytania, czy „EZIG jest przedsiębiorcą, a przez to – czy działa pod własną firmą?” oraz po podkreśleniu, że „zamiarem EZIG nie jest osiągnięcie zysku” zwraca uwagę, że rozporządzenie «2137/85 stanowi jedynie o nazwie, a nie o firmie zgrupowania. Z kolei ustawa o EZIG, poza ogólnym odesłaniem do przepisów o spółce jawnej, w ogóle nie odnosi się do oznaczenia zgrupowania. Należy wskazać, że w prawie polskim w ustawie o KRS odróżnia się przy wpisie do rejestru przedsiębiorców KRS nazwę od firmy wpisywanego podmiotu i zgodnie z art. 38 pkt 1a ustawy o KRS wpisuje się odpowiednio firmę lub nazwę. Formularz wpisu EZIG do KRS o nr KRS-W12 poz. B1 nr 27 wyraźnie oznacza rubrykę wpisu jako „firma”, a nie „nazwa”. Z kolei formularz zmiany danych w rejestrze przedsiębiorców KRS o nr KRS-Z12 poz. C1 nr 32 określa rubrykę wpisu już jako „zmiana nazwy zgrupowania” i „nowa nazwa”. Stosowane w formularzach określenia mają jednak charakter wtórny i nie powinny być podstawą przesądzenia o tym, czy EZIG w istocie działa pod firmą, czy pod nazwą». W dalszych rozważaniach autorka uzasadnia jednak pogląd, że choć w świetle wskazanego rozporządzenia EZIG działa pod nazwą, to wykładnia „celowościowa przemawia za tym, aby

<sup>2169</sup> Zob. ECR 1997/12/I-07515, także LEX 114049; por. M. Sokołowski, *Firma Europejskiego...*, s. 33.

<sup>2170</sup> Zob. Opinion of Advocate General A. La Pergola delivered on 13 November 1997, ECR 1997/12/I-07515, także LEX nr 114049; nadto M. Sokołowski, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 121.

<sup>2171</sup> Zob. ECR 1997/12/I-07515, także LEX nr 114049.

<sup>2172</sup> *Firma Europejskiego...*, s. 31.

<sup>2173</sup> *Firma Europejskiego...*, s. 34, zob. także s. 33. Zob. także R. Adamus, *Europejskie...*, PUG nr 9/2005, s. 8, a o granicach zastosowania polskiego prawa firmowego do EZIG zob. M. Sokołowski, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 122 i n., natomiast o sporach co do sposobu stosowania prawa niemieckiego do EZIG tamże, s. 116 i n.

<sup>2174</sup> Autor ten rozważa też możliwość przyszłej ogólnej regulacji firmy w prawie europejskim trudność upatrując jednak nie w jej dotychczasowym zróżnicowaniu w państwach członkowskich UE, ale w tym, że nie wszystkie z tych państw posługują się terminem firmy, nie rozróżniają też niekiedy firmy od nazwy (*Firma Europejskiego...*, s. 34 przyp. 26), czego potwierdzeniem jest zarówno powołane rozporządzenie (zob. jego art. 5 lit. a), jak i UoEZIGiSE (zob. jego art. 122 ust. 1 pkt 1), gdzie mowa jest nie o firmie, ale o nazwie zgrupowania, choć sam M. Sokołowski tę nazwę słusznie utożsamia z firmą zgrupowania, co widać nie tylko po tytule jego artykułu.

<sup>2175</sup> *Nazwa Europejskiego...*, s. 174-175.

zakresem ogólnych przepisów prawa firmowego z kodeksu cywilnego objąć również EZIG, nawet w sytuacji gdy zakładamy, że EZIG nie jest przedsiębiorcą<sup>2176</sup>.

Należy w tym miejscu przytoczyć jeszcze szczegółową sugestię M. Sokołowskiego, że z „uwagi na możliwość uczestnictwa w Zgrupowaniu form prawnych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, należałoby rozważyć dopuszczalność uwzględnienia w firmie Zgrupowania obowiązkowego dodatku o ograniczonym charakterze odpowiedzialności takich członków. Podyktowane jest to względami bezpieczeństwa i pewności obrotu, a także ochrony osób trzecich. Należy jednak mieć na uwadze, że reguły profesjonalnej staranności nakazują zapoznawanie się ze składem członkowskim Zgrupowania poprzez analizę akt rejestrowych KRS. Zgodnie z art. 12 EZIGiSEU zarządcy i likwidatorzy mają obowiązek publikacji wszelkich zmian związanych z treścią umowy założycielskiej (np. zmiany składu osobowego Zgrupowania, zmiany miejsca siedziby Zgrupowania, zmiany treści obowiązków członków) pod rygorem kary grzywny w wysokości do 10 tys. zł w razie niedopełnienia obowiązku. W sytuacji braku odpowiedniej publikacji, osoby trzecie mogą być pozostawione z nieadekwatną do sytuacji wiedzą, natomiast kara grzywny nie zapewnia im w żaden sposób zaspokojenia powstałych, a nieuregulowanych roszczeń<sup>2177</sup>.

---

<sup>2176</sup> Tamże, s. 176, zob. także s. 177-178.

<sup>2177</sup> Europejskie Zgrupowanie..., s. 300.



## Rozdział X

### Firmy spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej

**I. Wprowadzenie.** Dopuszczalna treść firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej budzi wątpliwości na gruncie kodeksu spółek handlowych (art. 104 i 127)<sup>2178</sup>. Chyba niemniej wątpliwości rodzi stosowanie, w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>2179</sup>, do firm tych spółek niektórych przepisów prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym, w szczególności jego art. 43<sup>5</sup> § 3, art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 oraz art. 43<sup>8</sup> § 1, stanowiących względem unormowań prawa firmowego znajdującego się w k.s.h. bez wątpienia *lex generalis*<sup>2180</sup>.

Dla ich wyjaśnienia skupiam się najpierw na zagadnieniach ogólnych, w szczególności dotyczących stosowania – w świetle art. 2 k.s.h. – do spółek handlowych prawa firmowego zawartego w k.c.<sup>2181</sup> oraz przedstawienia kontrowersji wokół pojęcia i konsekwencji tzw. regulacji negatywnej, dokonując potem podobnych analiz w odniesieniu do unormowań zawartych w art. 43<sup>2</sup>, 43<sup>3</sup>, 43<sup>6</sup>, 43<sup>7</sup> zd. 1, art. 43<sup>9</sup> § 1 oraz art. 43<sup>10</sup> k.c.

---

<sup>2178</sup> Zob. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 348. Por. jednak np. M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 171 i n. oraz s. 175 i n. Wątpliwości, które dopiero sygnalizują, są poważniejsze niż zadziwiająca, zwłaszcza w odniesieniu do firm spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych opinia zawarta w rozważaniach odnoszących się do spółki komandytowej, że „przepisy o firmie powinny być traktowane dość liberalnie”, nawet jeśli przyznać zasadność stwierdzeniu, że wobec „planowanej dostępności danych z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego brzmienie firmy nie będzie stanowiło najważniejszego elementu oceny wiarygodności spółki” (M. Knaflewski, Spółka komandytowa..., Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 130). Nadto zob. T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 10/1996, s. 28; por. np. J. Reszczyński, Włoskie prawo..., s. 199; J. Szwaia, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 133 i n.; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 327 i n.

<sup>2179</sup> Zob. np. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 258; J. Jacyszyn, Istota..., Rej. nr 12/2004, s. 72; K. Zalega, B. Zając, Komentarz. Spółka..., s. 56; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 100; M. Pazdan, Dobra..., Warszawa 2007, s. 1126; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 103; J. P. Naworski Instytucje wspólne..., s. 261 i n.; por. w szczególności Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 517 i n.; zob. nadto K. Golać, Konstrukcja firmy..., s. 45; E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 54; W. Gonet, Ustawa o gospodarce..., s. 61 i 62.

<sup>2180</sup> Zob. jednak opinię m.in. A. Kappesa: „Rzecz jasna, do firmy spółki komandytowej znajdują zastosowanie przepisy ogólne prawa firmowego zawarte w kodeksie cywilnym (art. 43<sup>2</sup>-art. 43<sup>10</sup> k.c.) jak na przykład zasada prawdziwości firmy” (Spółka..., Warszawa 2014, s. 101). Por. np. T. Bieniek, Charakter prawny..., s. 87; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 903-904 i 914. Nadto W. Gonet, Spółki komunalne..., s. 46 i 54-55, w odniesieniu do firm spółki komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej z udziałem gminy (miasta).

<sup>2181</sup> Powtarzam tu tylko stanowisko zgodne z *opinio communis*, iż w sprawach nieuregulowanych w art. 104 k.s.h., „z mocy art. 2 zd. 1 k.s.h. [...] znajdują zastosowanie przepisy prawa firmowego zawarte w k.c.” (J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 474). Por. opinię E. M. Jokiela: „Do spółki komandytowej znajdują zastosowanie przepisy o firmie osoby prawnej (art. 43<sup>2</sup>, art. 43<sup>5</sup> i art. 43<sup>6</sup>-43<sup>10</sup> k.c.)” ([w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010, s. 166). Zob. także P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 163.

Przedstawiam też, zaznaczając stanowisko własne, poglądy wyrażone w literaturze prawniczej powstałej na gruncie art. 28 § 2 k.h. oraz art. 104<sup>2182</sup> i 127<sup>2183</sup> k.s.h.

We wskazanych artykułach k.s.h. unormowano przede wszystkim wymogi dotyczące firm spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej.

I tak w art. 104 § 1 k.s.h. postanowiono, że firma<sup>2184</sup> „spółki komandytowej powinna zawierać nazwisko jednego lub kilku komplementariuszy oraz dodatkowe oznaczenie „spółka komandytowa”<sup>2185</sup>, w § 3 przewidziano, że gdy „komplementariuszem jest osoba prawna, firma spółki komandytowej powinna zawierać pełne brzmienie firmy (nazwy) tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem „spółka komandytowa”<sup>2186</sup>, zaznaczając, iż nie

<sup>2182</sup> Zob. np. M. Litwińska-Werner, Spółka komandytowa..., s. 177-178; A. Kappes, Powstanie, rozwiązanie..., s. 512-513; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 169-170; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2013, s. 357 i n.; Rodzynkiewicz, Kom., 2013, s. 164 i n.; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 180 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 470 i n.; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2014, s. 116; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 300-309; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 482 i n.; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 198 i n.

<sup>2183</sup> Zob. np. M. Litwińska-Werner, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 196; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 201 i n.; A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2013, s. 446-447; Rodzynkiewicz, Kom., 2013, s. 195 i n.; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 258 i n.; A. Szumański, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2014, s. 165; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 428-429; Rodzynkiewicz, Kom., 2014, s. 197 i n. oraz T. Bieniek, R. Marchaj [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 433 i n.

<sup>2184</sup> Zob. M. Knaflowski, Spółka komandytowa..., Warszawa 2002, s. 115; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 165; R. Gołat, Spółki osobowe..., s. 80; A. Kapess, Powstanie spółki..., s. 443; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 228-229; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 830 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 98; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 163-164; E. Wieczorek, Spółka komandytowa..., Warszawa 2009, s. 123-124; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 61-62; Ksh. Kupryjańczyk, s. 55; Spółka komandytowa. Wehikuł..., s. 13-14; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 444 i n.; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 353 i n.; Rodzynkiewicz, Kom., 2012, s. 164 i n.; A. Kappes, Powstanie spółki..., Warszawa 2013, s. 533-534; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2014, s. 116; A. Kappes, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 549-550; Rodzynkiewicz, Kom., 2014, s. 166 i n. oraz T. Szczurowski [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 362 i n. Zob. nadto J. Namitkiewicz, Prawo przedsiębiorstwa..., s. 278-279. K. Nędza, Spółka komandytowa..., s. 350; A. Rachwał, Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej..., s. 286; por. M. Koralewski, Czechy [w:] Transgraniczne..., s. 38; K. Maciejewska, Postacie spółek..., s. 49.

<sup>2185</sup> Por. A. Chełstowska, Spółka komandytowa..., s. 17; M. Jakubek i R. Skubisz, Zagadnienia wstępne..., s. 23; J. Szwaja, Firma spółki..., s. 224; K. Nędza, Spółka komandytowa..., s. 350; J. Jacyszyn, Spółka partnerska według..., s. 114; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 535; M. Bieniak, Umowa..., Mon.Praw. nr 14/2001, s. 755; M. R. Podświadek, Spółka z ograniczoną..., s. 6; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 71-72; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 94; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 184-186; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 425 i n.; J. Jacyszyn, Część ogólna..., s. 62; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 452 i n.; M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 14/2005, s. 725; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 152-153; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 161-162; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 197; B. Książek, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 154; A. Kappes, Spółka..., Warszawa 2007, s. 644; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 908-909, 914 i 915; A. Szumański, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2008, s. 1000-1001; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 423 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 444 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 9), s. 453 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 10), s. 459 i n.; nadto Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 54; Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 43; E. Chrapka, G. Jamróz, Spółki osobowe..., s. 46; P. Mierzejewski, Ch. Schnell, Umowa spółki..., s. 13; W. Gonet, Ustawa o gospodarce..., s. 59 i 60. Zob. także M. Czornyj, Spółka komandytowa..., s. 156, gdzie o tym, że firma włoskiej spółki komandytowej zwyklej ma firmę „złożoną z nazwiska co najmniej jednego komplementariusza, z oznaczeniem *società in accomandita semplice*”.

<sup>2186</sup> Por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54, gdzie również stwierdzenie, że dodatek wskazujący na rodzaj spółki „może być umieszczony po nazwisku lub przed nazwiskiem jawnego wspólnika lub jawnych wspólników

„wyklucza to zamieszczenia nazwiska komplementariusza, który jest osobą fizyczną”, zaś w § 4 zd. 1 ustalono, że nazwisko „komandytariusza nie może być zamieszczone w firmie spółki”<sup>2187</sup>.

W art. 127 § 1 k.s.h. przewidziano, że firma<sup>2188</sup> „spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać nazwiska jednego lub kilku komplementariuszy oraz dodatkowe oznaczenie „spółka komandytowo-akcyjna”<sup>2189</sup>, w § 3 ustalono, że gdy „komplementariuszem jest osoba prawna,

---

[...]” (por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 535, 536 i 538; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 197); J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 249, który podkreśla, że nie „chodzi zatem o dopuszczalność zamieszczenia w firmie spółki nazwy (firmy) komplementariusza będącego osobą prawną, lecz o wyraźny nakaz ustawodawcy”, zob. także dalsze argumenty przytoczone tamże na s. 249-250; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 914; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 425-426; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 182-183. O tym i każdym innym ustawowo określonym obowiązkowym oznaczeniu w firmie rodzaju spółki handlowej należy mówić jako o określeniu wyłącznym, choć tylko w odniesieniu do firmy spółki partnerskiej jednoznacznie, nawet stanowczo wyrażono taką regułę przewidując, że firmy „z oznaczeniem „i partner” bądź „i partnerzy” albo „spółka partnerska” oraz skrótu „sp.p” może używać tylko spółka partnerska” (art. 90 § 3 k.s.h.); zob. np. J. Jacyszyn, Spółka partnerska, NPN nr 3-4/2001, s. 51; nadto por. M. Litwińska, Spółka komandytowa..., s. 27 oraz A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1999, s. 87; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 48; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 361 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 472-473.

<sup>2187</sup> Zob. A. Kidyba, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 3; J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 196; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 537-538; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 302; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 2..., s. 16; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 95; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 201; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 243 i n.; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 915; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 372 i n.; nadto por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 382; K. Gólat, Konstrukcja firmy..., s. 45; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1999, s. 87, także A. J. Witosz, Komandytariusz (akcjonariusz)..., s. 79.

<sup>2188</sup> Zob. M. Rudnicki, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 128; B. Gnela, Nowe handlowe..., s. 25; R. Gólat, Spółki osobowe..., s. 101; R. Lewandowski, Tworzenie spółki..., s. 98; T. Bieniek, Uwagi ogólne..., Warszawa 2007, s. 558-559; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 228-229; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 98; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 225-226; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 83; E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010, s. 198-199; Ksh. Kupryjańczyk, s. 66; D. Sokołowska, Statut spółki..., s. 277-278; T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 605; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 559 i n.; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 288 i n.; por. J. Wieprzkowicz-Łyżeń, Włochy [w:] Transgraniczne..., s. 192; M. Baron-Wiaterek, Organizacja sieci..., s. 73; T. Bieniek, Uwagi ogólne..., Warszawa 2013, s. 661-662; A. Szumański, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2014, s. 165; T. Bieniek, Uwagi ogólne..., Warszawa 2014, s. 683-684.

<sup>2189</sup> Por. także J. Jacyszyn, Spółka partnerska według..., s. 114; T. Bieniek, Utworzenie spółki..., s. 15; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257; J. Jacyszyn, Istota..., Rej. nr 12/2004, s. 72; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 223-224; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 508 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 98; A. Turek, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 44; A. Całus, Koncepcja spółki..., s. 370-371; J. Jacyszyn, Część ogólna..., s. 62; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 536 i n.; T. Bieniek, Charakter prawny..., s. 92; M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 16/2005, s. 818; Ł. Błaszczak, Pozycja handlowej..., s. 153-154; M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 791 i n.; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 280-281; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 495 i n.; B. Książek, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 171; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 517 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 9), s. 527 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2013 (wyd. 10), s. 533 i n. Nawiązując do uwag W. Pyziola [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257 (w odniesieniu do firmy spółki komandytowej zob. A. Kidyby, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 265) dodam, że tak jak J. P. Naworskiemu (Instytucje wspólne..., s. 242) wydaje mi się, iż przede wszystkim *ratio legis* art. 127 § 1 k.s.h. wyraźnie przemawia również za dopuszczalnością ulokowania takich samych nazwisk braci w firmie spółki komandytowo-akcyjnej zarówno w postaci „Bracia Kowalscy – spółka komandytowo-akcyjna”, jak i „Kowalski i Kowalski – spółka komandytowo-akcyjna” (por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 536-537). Należy też przypomnieć, że na tle regulacji obowiązujących przed kilkunastoma laty A. Szumański wskazywał, iż o „ile prawo włoskie tradycyjnie nakazuje umieszczać obok oznaczenia typu spółki nazwisko przynajmniej jednego komplementariusza (art. 2463 CC), a [winno być „o” – uw. P.Z.] tyle

firma spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać pełne brzmienie firmy (nazwy) tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem „spółka komandytowo-akcyjna”. Nie wyklucza to zamieszczenia nazwiska komplementariusza, który jest osobą fizyczną<sup>2190</sup>, w § 4 zd. 1 postanowiono natomiast, że nazwisko „albo firma (nazwa) akcjonariusza nie może być zamieszczane w firmie spółki”<sup>2191</sup>.

Wskazano też dopuszczalne do używania w obrocie<sup>2192</sup> skróty oznaczeń rodzajów tych spółek, w odniesieniu do spółki komandytowej jest to skrót „sp.k.” (art. 104 § 2 k.s.h.)<sup>2193</sup>, w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej skrót „S.K.A.” (art. 127 § 2 k.s.h.)<sup>2194</sup>.

---

prawo niemieckie zadowala się wymogiem, aby niezależnie od określenia typu spółki firma spółki komandytowo-akcyjnej wynikała z przedmiotu przedsiębiorstwa” (Spółka komandytowo-akcyjna, PPH nr 4/1998, s. 19). Zob. także M. Czomyj, *Spółka komandytowa...*, s. 156, gdzie o tym, że w firmie włoskiej spółki komandytowo-akcyjnej musi znajdować się nazwisko co najmniej jednego „komplementariusza, z oznaczeniem *società in accomandita per azioni*”.

<sup>2190</sup> Zob. np. H. Urbańczyk, *Odpowiedzialność komplementariusza...*, s. 449; A. Herbet, *Spółka komandytowa...*, s. 51 i n.; T. Bieniek, *Charakter prawny...*, s. 88; R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 110; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 162; nadto M. Spyra, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 793 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2008, s. 497-498. O doniosłości tego unormowania poza sferą samego prawa firmowego zob. R. Lewandowski, *Status wspólników...*, s. 198 i n., s. 292 i n.; tenże, *Polska koncepcja...*, s. 245 i n., zob. także s. 357 i n.; A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 281. Por. R. Lewandowski, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, s. 26 i 27; M. Spyra, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 792; tenże, *Spółka...*, Warszawa 2012, s. 628-629; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2014, s. 546-547.

<sup>2191</sup> Por. np. R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 302; K. Zalega, B. Zając, *Komentarz. Spółka...*, s. 56; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych, t. 2...*, s. 371; T. Bieniek, *Charakter prawny...*, s. 88; A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 280; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 243 i n., tamże na s. 243: zakaz „o którym mowa w tym przepisie nie obejmuje komplementariusza, który jest jednocześnie akcjonariuszem. Nie ma więc przeszkód, aby jego nazwisko zostało zamieszczone w firmie spółki. Komplementariusz taki nie traci bowiem swojego statusu w spółce i odpowiada za jej zobowiązania bez ograniczenia (art. 132 § 2 KSH). Do spółki, w której wszyscy komplementariusze są jednocześnie akcjonariuszami przepis art. 127 § 4 KSH nie znajduje zastosowania”. Nadto zob. K. Tobolska-Grela, *Odpowiedzialność akcjonariusza...*, s. 533.

<sup>2192</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 539; H. Urbańczyk [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 209. Jak dodaje M. Rodzynkiewicz „nie są znane przypadki np. przyjmowania przez sąd braków formalnych pozwu, gdy spółka handlowa identyfikuje się w pozwie za pomocą skrótu dodatku obowiązkowego” (Rozdzynekiewicz, *Kom.*, 2007, s. 154; por. Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 167; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2012, s. 164).

Nadto por. C. Szymański, *Stosunki własnościowe...*, s. 49-50. Co do pojęcia „obrotu” zob. np. J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 258 i n. oraz powołaną tam literaturę; o szerokim rozumieniu pojęcia „w obrocie” zob. np. Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2014, s. 166.

<sup>2193</sup> Zob. np. J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 196; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 539, który zauważył, że uprawnienie „spółki przewidziane w art. 104 § 2 KSH wynika bezpośrednio z przepisu ustawy. Korzystać więc może z niego każda spółka komandytowa, niezależnie od tego czy w umowie spółki przewidziano, iż spółka może posługiwać się firmą w postaci skróconej”, przy czym autorowi nie chodzi o skrót firmy, ale o skrót dodatku obowiązkowego; R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 300; M. R. Podświadek, *Spółka z ograniczoną...*, s. 6; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych, t. 2...*, s. 16; A. Herbet, *Spółka komandytowa...*, s. 53; A. Szymański, *Spółka komandytowa...*, Warszawa 2008, s. 915; T. Szczerowski [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 367. Por. na gruncie k.h. M. Świątkiewicz, *Spółka...*, *Rej. nr 11/1993*, s. 61; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2007, s. 158; A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 198; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2014, s. 471. Dopuszczalność stosowania skrótu dodatku określającego rodzaj tej spółki przyjmowano jednak, mimo braku odpowiedniej regulacji, także na gruncie k.h., zob. np. Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 144; przeciwnie M. Honzatko [w:] *Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I*, 1936, s. 65.

<sup>2194</sup> Zob. np. A. Kidyba, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, s. 3; A. Szymański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 643; R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 300; T. Bieniek, *Utworzenie spółki...*, s. 15; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych, t. 2...*, s. 371; J. Jacyszyn, *Istota...*, *Rej. nr 12/2004*, s. 72; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki,*

W zdaniach drugich paragrafów czwartych obu przepisów uregulowano konsekwencje<sup>2195</sup> – w zakresie odpowiedzialności komandytariuszy albo akcjonariuszy wobec osób trzecich – zamieszczenia w firmach spółek, wbrew zakazowi, nazwiska lub firmy (nazwy) komandytariusza albo akcjonariusza. I tak, w odniesieniu do spółki komandytowej, w „przypadku zamieszczenia nazwiska lub firmy (nazwy) komandytariusza w firmie spółki, komandytariusz ten odpowiada wobec osób trzecich tak jak komplementariusz” (art. 104 § 4 zd. 2 k.s.h.)<sup>2196</sup>, natomiast w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej w „przypadku zamieszczenia nazwiska albo firmy (nazwy) akcjonariusza w firmie spółki akcjonariusz ten odpowiada wobec osób trzecich tak jak komplementariusz” (art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h.)<sup>2197</sup>.

---

Kc. Kom., 2007, s. 159; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyzioł, 2008, s. 282; M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 796 oraz T. Bieniek, R. Marchaj [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 434. Wojciech Pyzioł ma oczywiście rację, gdy zauważa, że choć skrót „S.K.A.” nie może być zapisany małymi literami [...]”, to „celowość wprowadzenia tego ograniczenia może być poddawana w wątpliwość [...]” ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257). Nadto zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 260, tamże uwaga, że problem „używania w obrocie skrótu komplikuje się na gruncie spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych, a to ze względu na lokalizację przepisów regulujących tę kwestię, a więc art. 104 § 2 i art. 127 § 2 KSH przed, a nie po art. 104 § 3 i art. 127 § 3 KSH. Takie ich usytuowanie sugeruje, że spółka, o której mowa w tych przepisach, a więc z udziałem komplementariusza będącego osobą prawną nie może używać w obrocie skrótu „sp.k.” i „S.K.A.” Biorąc jednak pod uwagę wszystkie *pro* i *contra* przedstawiona sugestia nie wydaje się uprawniona, a niefortunna lokalizacja omawianych unormowań jest zbyt słabym argumentem. W konsekwencji każda spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna, także z udziałem osób prawnych w charakterze komplementariuszy może używać w obrocie skrótu dodatku obowiązkowego”.

<sup>2195</sup> Por. o braku takich unormowań w k.h. i o „opinji, przeważającej w nauce [...]”, odrzucającej w opisanej sytuacji nieograniczoną odpowiedzialność „komadytnika”, czyli komandytariusza zob. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 144, gdzie jednak mowa też o innych konsekwencjach umieszczenia jego nazwiska w firmie (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 144-145; zob. także Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 54); por. podobnie Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54 i M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 65; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 383; K. Gołat, Konstrukcja firmy..., s. 45-46. Odnosząc się do wypowiedzi A. Kona, zawartej w przedwojennym komentarzu do kodeksu handlowego, którego nie było w zbiorach dostępnych mi bibliotek, T. Blumenfeld recenzował: „Zupełnie sprzeczna z rzeczywistością jest uwaga przy art. 28, iż w razie umieszczenia nazwiska komandytariusza w firmie, odpowiada on wobec osób trzecich bez ograniczenia podobnie jak spółnik jawny, gdyż polski kodeks handlowy nie przyjął w tym względzie odnośnych postanowień austr. kodeksu handlowego. Powoływanie się autora na przepis art. 152 § 2 jest mylne, gdyż artykuł ten odnosi się do innego wypadku, gdy komandytariusz, którego nazwisko zresztą nie jest umieszczone w firmie, zawrze czynność w imieniu [zapewne; „w imieniu” – uw. P.Z.], nie ujawniając swego pełnomocnictwa” (Recenzja..., s. 341). Zob. nadto np. M. Świątkiewicz, Spółka..., Rej. nr 11/1993, s. 61-62 oraz w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej w prawie francuskim A. Turek, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 44, a także M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 795.

<sup>2196</sup> Na tym także polega odmiennosc tej regulacji od zawartej w art. 28 § 2 zd. 2 k.h., który komentując M. Allerhand dodawał, iż brak „sankcji na przypadek, gdyby nazwisko komandytariusza było umieszczone w firmie, nie można więc przyjąć, że odpowiada on tak, jak jawny spółnik” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54); zob. również J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 331 oraz tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 538 i J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 261; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 954-955; tenże, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2008, s. 1064-1065; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 426; A. J. Witosz, Odpowiedzialność spółników..., s. 171 i n.; tenże, Subsidiarna odpowiedzialność..., s. 190 i 194. Co do zakazu umieszczania w firmie nie tylko nazwiska komandytariusza, ale również jego nazwy czy firmy, zob. w świetle art. 104 § 4 k.s.h. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 476. Por. W. Górecki, Odpowiedzialność..., Warszawa 2007, s. 759 i n.; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 229; A. J. Witosz, Subsidiarna odpowiedzialność..., s. 194; A. Kidyba, Szczególne zasady..., s. 535; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 486; I. Zduński, Część szczegółowa..., s. 92.

<sup>2197</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 352-353; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 498-499; A. J. Witosz, Subsidiarna odpowiedzialność..., s. 227; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 535, gdzie

Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na szczególny kontekst zakazu umieszczania w firmach obu spółek nazwisk komandytariuszy<sup>2198</sup>. Jest to bowiem jedyna regulacja, nie tylko w k.s.h., która uniemożliwia ujawnienie w firmie spółki nazwisk określonych wspólników, choć w literaturze prawniczej zwraca się uwagę, że do najistotniejszych cech spółki komandytowej należy „występowanie pod wspólną firmą [...]”<sup>2199</sup>. To rozwiązanie nie przeczy jednak ani owemu występowaniu pod wspólną firmą, ani zasadzie, iż przedsiębiorca musi działać pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>2200</sup>, tym bowiem jest spółka, a nie wspólnicy<sup>2201</sup>. Dodać też należy, że naruszenie zakazu umieszczania w firmie nazwiska akcjonariusza nie może dodatkowo wywoływać konsekwencji przewidzianych w art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h., w „sytuacji, w której komplementariusz jest jednocześnie akcjonariuszem i jedynym komplementariuszem”<sup>2202</sup>.

W związku z tą uwagą warto już w tym miejscu przytoczyć opinię A. Szumańskiego, który po stwierdzeniu, że bezdyskusyjną „jest odpowiedzialność [...]” tych akcjonariuszy, którzy wyrazili „zgodę na zamieszczenie ich nazwiska albo firmy (nazwy) w firmie spółki komandytowo-akcyjnej” dodaje, że problem „powstaje wówczas, gdy zamieszczenie to nastąpiło bez zgody akcjonariuszy. Mamy wówczas do czynienia z kolizją interesów akcjonariuszy oraz wierzycieli spółki komandytowo-akcyjnej, którzy działali w zaufaniu do

---

autor wyklucza inne sankcje poza przewidzianymi w tym paragrafie, w szczególności odrzuca odmowę „wpisu takiej spółki (zmiany statutu spółki) do KRS”. Dodać warto, że choć umieszczenie „nazwiska albo firmy (nazwy) akcjonariusza w firmie spółki komandytowo-akcyjnej, ma znaczenie w stosunku do osób trzecich, nie zmienia to jednak jego pozycji w spółce, zatem w pozostałym zakresie nadal obowiązywać go będą reguły dotyczące akcjonariuszy. Wskazać również trzeba, iż ze szczególnego rodzaju sytuacją będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy komplementariusz jest jednocześnie akcjonariuszem. Nabycie akcji przez komplementariusza nie zmienia zasad jego odpowiedzialności w spółce komandytowo-akcyjnej i będzie on nadal odpowiadał w sposób nieograniczony, za zobowiązania spółki. Zamieszczenie zatem w firmie spółki komandytowo-akcyjnej nazwiska akcjonariusza, będącego też komplementariuszem jest dopuszczalne, gdyż i tak odpowiada on w stosunku do osób trzecich za zobowiązania spółki [...]” (P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 226-227). Na ostatniej, ze wskazanych, stronie uwaga, że w „przypadku zamieszczenia nazwiska akcjonariusza w firmie spółki komandytowo-akcyjnej, sąd rejestrowy powinien odmówić zarejestrowania spółki i zwrócić wniosek w celu zmiany firmy spółki, gdyż zamieszczenie nazwiska akcjonariusza w firmie spółki jest sprzeczne z przepisem art. 127 § 4 zd. 1 KSH”. Zob. także A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 996 i n., na s. 997-998, poza stwierdzeniem, że bezdyskusyjną „jest odpowiedzialność takich akcjonariuszy, gdy wyrazili oni zgodę na zamieszczenie ich nazwiska albo firmy (nazwy) w firmie spółki komandytowo-akcyjnej”, rozważania o konsekwencjach tego, gdy nastąpiło to bez ich zgody, w których autor podnosi przede wszystkim potrzebę ochrony interesów wierzycieli spółki; M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2012, s. 631-632; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 562-563; nadto T. Bieniek, Utworzenie spółki..., s. 16, także s. 24; A. J. Witosz, Odpowiedzialność wspólników..., s. 171 i n.

<sup>2198</sup> Zdaniem A. Rachwał należy „się opowiedzieć za poglądem, że sąd rejestrowy, ze względu na tak skonstruowaną sankcję, nie może odmówić wpisu do KRS firmy spółki komandytowej zawierającej nazwisko komandytariusza [...]” (Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej..., s. 237-238).

<sup>2199</sup> A. Kidyba, Status prawny..., s. 15. Por. E. J. Krześniak, Spółka komandytowa..., s. 74; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 201; J. Frąckowiak, Trzecia kategoria..., s. 526.

<sup>2200</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 218-219; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 60 i n.

<sup>2201</sup> Por. G. Tracz, Spółka komandytowa..., s. 5.

<sup>2202</sup> J. Jacyszyn, Istota..., Rej. nr 12/2004, s. 73.

brzmienia firmy tej spółki, wiedząc że będą mogli zaspokoić swoje roszczenia względem spółki z majątku osób uwidoczonych w brzmieniu firmy, słusznie uważając, że są to nazwiska (firmy) komplementariuszy<sup>2203</sup>. Po przedstawieniu zaś ówczesnych, jeszcze sprzed reformy prawa firmowego przepisów stanowiących podstawę uzyskania zgody wspólnika na zamieszczenie jego nazwiska w firmie, a także odpowiednich regulacji zawartych w k.s.h., w tym wniosków płynących z postanowienia zawartego w jego art. 128, autor ten stwierdza, że w „konkluzji należałoby zająć stanowisko, że zamieszczenie nazwiska (firmy) akcjonariusza bez jego zgody w statucie spółki jest nieważne z mocy art. 58 § 1 KC w zw. z art. 2 zd. 1 KSH<sup>2204</sup>, choć wydaje się, że tak samo należałoby potraktować zamieszczenie takiego nazwiska wyłącznie w firmie.

Dodać można, że za domniemaną zgodę na takie umieszczenie nazwiska akcjonariusza należałoby uznać jego pasywność wobec znanej mu praktyki używania firmy zawierającej jego nazwisko. Z myślą o takiej sytuacji A. Szumański wyjaśnia, że w zarysowanej przez niego „kolizji interesów należy opowiedzieć się za ochroną wierzycieli spółki, bowiem taka jest m.in. funkcja przepisów o firmie. W sytuacji braku majątku spółki i majątku osobistego komplementariuszy byłaby możliwa egzekucja z majątku osobistego akcjonariusza, którego nazwisko (firma) zostało zamieszczone w brzmieniu firmy spółki komandytowo-akcyjnej. Akcjonariusz ten jako wspólnik ponosi ryzyko gospodarcze funkcjonowania spółki. Zamieszczenie jego nazwiska (firmy) wbrew jego woli (gdy został on przegłosowany na walnym zgromadzeniu przy zmianie statutu) dawało mu możliwość zaskarżenia takiej uchwały do sądu powództwem o stwierdzenie jej nieważności w trybie art. 425 w zw. z art. 126 § 1 pkt 2 KSH oraz żądania zabezpieczenia powództwa. Wspomnianemu akcjonariuszowi zawsze pozostaje też możliwość uzyskania od spółki odszkodowania w trybie art. 415 KC, a nawet art. 471 KC, jakkolwiek w powyższym stanie faktycznym ochrona ta będzie głównie teoretyczna<sup>2205</sup>.

---

<sup>2203</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 648-649. Nadto zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 245, gdzie autor zwraca również uwagę na to, że „zamieszczenie w firmie spółki nazwiska komandytariusza lub akcjonariusza wbrew jego woli [...] łatwo sobie wyobrazić w spółce komandytowo-akcyjnej w razie zmiany statutu i czego nie można wykluczyć także w spółce komandytowej, z uwagi na dopuszczalność zmiany postanowień umowy bez zgody wszystkich wspólników, jeżeli tak stanowi umowa spółki (art. 9 KSH)”; A. Szumański, Spółka komandytowa..., Warszawa 2008, s. 954-955; tenże, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2008, s. 1065, także s. 1064.

<sup>2204</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 649.

<sup>2205</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 649. Taki pogląd reprezentuje też A. Szumański dodając, że jeżeli „okaże się, że komplementariusze nie mają majątku osobistego, wówczas taki akcjonariusz może mieć pretensje jedynie do siebie z racji, że powinien on był wiedzieć z kim należy tworzyć spółkę, a swych racji prawnych będzie dochodził na płaszczyźnie prawa karnego” (Spółka komandytowo-akcyjna..., SPP z. 2/2006, s. 35).

Podzielam to stanowisko oraz sugestie, dodając, że – co po reformie prawa firmowego oczywiste – nakaz uzyskiwania pisemnej zgody współnika na umieszczenie jego nazwiska w jakiegokolwiek spółce handlowej zawarty jest w art. 43<sup>5</sup> § 3 zd. 2 k.c., jak również że zachowanie takiego nazwiska w firmie po utracie członkostwa, bez uzyskania wymaganej zgody (art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c.)<sup>2206</sup>, w zasadzie wyklucza jakąkolwiek odpowiedzialność byłego współnika, tym bardziej jego spadkobierców, choć być może wolno się zastanawiać nad bez wątpienia kontrowersyjnym zagadnieniem, czy byłby współnik, który świadomie toleruje bezprawne używanie w firmie jego nazwiska nie powinien ponosić odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.

Usprawiedliwiając tytuł tego rozdziału sięgnę po obserwacje J. Szwaji, który uzasadnił łączne omówienie problematyki firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej tym, że przepisy „dotyczące firm tych dwóch spółek mają taką samą treść. Odnoszącym się do spółki komandytowej art. 8, 104, 105, 110, 518 i 554 KSH odpowiadają dotyczące spółki komandytowo-akcyjnej art. 8, 127, 130, 133, 518 i 554 KSH” i – co oczywiste – firmy „obu spółek jednakowo podlegają przepisom KC o firmie”<sup>2207</sup>. Jest to opinia, o czym dalej będzie mowa, nieco przesadna co do argumentacji, ale słuszna w konkluzji.

**II. Analizy i kontrowersje na gruncie k.s.h.** W literaturze prawniczej porównywano regulacje, które w tym rozdziale analizuję z nieco odmiennym i znacznie skromniejszym unormowaniem zawartym we wcześniejszym art. 28 § 2 k.h., który stanowił, że firma «spółki komandytowej składa się z nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia jednego lub kilku współników, odpowiadających bez ograniczenia, oraz zawiera dodatek „spółka komandytowa”. Nazwiska komandytariuszy nie mogą być zamieszczone w firmie»<sup>2208</sup>.

Z jednej strony S. Kowalski konfrontując przedwojenną regulację z współczesną, tę ostatnią określał jak „bardzo istotne *novum*”<sup>2209</sup>, gdy P. Bielski w artykule zawierającym najbardziej wnikliwą i chyba najbardziej krytyczną analizę unormowań dotyczących firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej podkreślał nie tylko zasadnicze różnice

---

<sup>2206</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 200 i n.; także M. Bielecki, Przeniesienie ogółu..., s. 249.

<sup>2207</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 345.

<sup>2208</sup> Choć np. J. Jacyszyn zwracając uwagę na gruncie k.s.h. na brak wymogu umieszczania przynajmniej pierwszej litery imienia jednego z komplementariuszy dodawał, iż nie oznacza to, „że nie można wprowadzić tych elementów do firmy spółki komandytowej. Wydaje się, że w celu dostatecznie łatwej identyfikacji współników spółki taki sposób oznaczania komplementariuszy można uznać za potrzebny” ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 196). Zob. także H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 18. Por. A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1999, s. 87; nadto A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyzioł, 2008, s. 198; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 354 i n.

<sup>2209</sup> Rozszerzona odpowiedzialność..., s. 202.



między regulacjami zawartymi w kodeksie handlowym i kodeksie spółek handlowych, ale i poważne wady oraz paradoksy unormowania obecnego, m.in. skutek czego, gdy nazwisko, firma albo nazwa jedyne w danej spółce komandytariusza zostanie umieszczona w firmie spółki komandytowej „taka spółka komandytowa w istocie spółką komandytową nie jest”<sup>2210</sup>. Stanowisko to, które szerzej przedstawiam w dalszych rozważaniach, za przesadne, choć z zastrzeżeniem, uznał J. Szwaja<sup>2211</sup>.

Wskazywano też na usterkę legislacyjną w art. 104 § 4 zd. 1 k.s.h., w zdaniu tym mowa tylko o nazwisku komandytariusza<sup>2212</sup>, gdy już z kolejnego zd. 2 tego paragrafu wynika, że w zd. 1 chodziło jednak ustawodawcy również o firmę i nazwę komandytariusza<sup>2213</sup>. Oceniając ten błąd ustawodawcy J. P. Naworski pisząc, że nie do końca jest „jasne, dlaczego w zdaniu pierwszym § 4 jest mowa o nazwisku, natomiast w zdaniu drugim również o firmie (nazwie) komandytariusza (w projekcie oba zdania dotyczyły nazwiska). Wskazanej różnicy nie należy chyba przypisywać większego znaczenia, a oparta wyłącznie o literalne brzmienie zdania pierwszego teza, zgodnie z którą sformułowany w tym zdaniu zakaz obejmuje tylko nazwiska komandytariuszy, a nie nazwy (firmy) komandytariuszy będących osobami prawnymi i ułomnymi osobami prawnymi, w kontekście zdania drugiego, nie ma dostatecznych podstaw. Poza przytoczonymi argumentami przemawiającymi na rzecz rozwiązania zakazującego zamieszczania w firmie oznaczenia komandytariusza (nazwiska, nazwy lub firmy), wniosek taki uzasadnia też wykładnia systemowa, nawiązująca do identycznej regulacji firmy spółki komandytowo-akcyjnej. Art. 127 § 4 zd. 1 stanowi, że nazwisko albo firma (nazwa) akcjonariusza nie może być zamieszczona w firmie spółki. Obrona odmiennego stanowiska musiałaby opierać się na założeniu, że ustawodawca dąży do większej ochrony komandytariusza będącego osobą fizyczną, adresując zakaz zawarty w zdaniu pierwszym

<sup>2210</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17,18 i 20, także s. 21. Stanowisko takie sugerował P. Bielski dużo wcześniej, zob. jego Nowe prawo..., s. 96.

<sup>2211</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 704; także T. Bieniek, Charakter prawny..., s. 88 przyp. 175 uważa, że wskazane krytyczne uwagi P. Bielskiego „pod adresem firmy spółki komandytowo-akcyjnej [...]” sięgają „zbyt daleko”. Tak też J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 244. Zob. również Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 336-337; tak samo Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2007, s. 341-342, nadto powojenne komentarze lub nawiązania m.in. do orzeczenia SN z 3-12 II 1936 r., C II 2564/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 396/1936 np. u A. Herbata, Spółka komandytowa..., s. 48 czy A. Kidyby, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 321; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 268 i A. Witosza, Niewłaściwa firma..., s. 73.

<sup>2212</sup> Zwraca na to uwagę także M. Rodzyńkiewicz (Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 156).

<sup>2213</sup> Zob. np. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 261 i n.; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 338 (w wyd. z 2007 r., s. 345). Nie tylko dlatego nie można więc uznać za trafną opinię, iż przepisy dotyczące firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej „mają taką samą treść” (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 345, na tej samej stronie autor pisze też, wskazując również na art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h., o ich identycznej regulacji). Tak też J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 244.

tylko do niego, natomiast – z uwagi na określony w zdaniu drugim skutek – zezwala na zamieszczanie w firmie oznaczeń komandytariuszy o innym statusie<sup>2214</sup>.

Zauważmy także, że P. Bielski podkreślając jednolitość i kompletność unormowania w k.s.h. firmy spółki jawnej zwracał uwagę na dostrzegalny „brak odpowiednika zdania drugiego z art. 104 § 3 k.s.h. w § 1 tego przepisu” i pytał: czy „coś wynika z tej odmienności? Odpowiedź jest oczywista i negatywna. W jakim celu istnieje zatem wskazane zróżnicowanie – nie wiadomo<sup>2215</sup>. Nieco dalej autor ten dodawał, że z „brzmienia art. 104 § 1 i 3 zdanie pierwsze k.s.h. nie można wnosić, iż komplementariuszem w spółce komandytowej może być tylko osoba fizyczna i osoba prawna, tak jak z brzmienia firmy spółki jawnej w art. 28 § 1 k.h. nie można było wnosić, że tylko osoby fizyczne mogą być współnikami tej spółki. Ponadto przyjęcie poglądu odmiennego musiałoby prowadzić do wniosku, że art. 104 k.s.h. (z pominięciem art. 102 k.s.h.) przesądza o dopuszczalnych formach uczestnictwa w spółce komandytowej [...]. Należy zatem przyjąć, że przy braku stosownej regulacji w przepisach o spółce komandytowej o zakresie dopuszczalnych form uczestnictwa w spółce komandytowej rozstrzyga art. 24 § 1 k.s.h., stosowany na podstawie art. 103 § 1 k.s.h. W konsekwencji przyjętą w kodeksie spółek handlowych regulację należy ocenić zdecydowanie krytycznie, brak jest bowiem uzasadnienia dla swoistego dualizmu rozwiązania z art. 104 § 1 i 3 k.s.h.”<sup>2216</sup> Konkludując zaś dodawał, że przecież „z obecnego brzmienia art. 104 § 4 k.s.h. z

---

<sup>2214</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 261. Tak też J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 247. Należy w tym miejscu zauważyć, że w związku z wyrażonym w literaturze prawniczej poglądem, „że w przypadku zamieszczenia w firmie spółki komandytowo-akcyjnej nazwiska komplementariusza, nie zachodzi potrzeba zamieszczania dodatkowo firmy (nazwy) tej osoby prawnej [...]” P. Pinior zauważa, że „intencją ustawodawcy było jednak ujawnienie w stosunku do osób trzecich, że komplementariuszem w spółce jest osoba prawna, dlatego przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż nazwisko komplementariusza może pojawić się dodatkowo w firmie spółki komandytowo-akcyjnej, obok wskazania komplementariusza będącego osobą prawną, nie daje natomiast swobody wyboru założycielom czy w firmie spółki komandytowo-akcyjnej umieścić dane dotyczące firmy osoby prawnej czy osoby fizycznej, będącej komplementariuszem [...]” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 226). Por. analogicznie w odniesieniu do firmy spółki komandytowej tenże [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 165, tamże dodaje, że gdyby art. 104 § 3 k.s.h. «miał wskazywać jedynie sposób konstruowania firmy z udziałem osoby prawnej, tzn. jego celem miałyby być wskazanie, że firma powinna być podana w pełnym brzmieniu (co i tak wydaje się oczywiste) to przepis powinien być sformułowany w następujący sposób: „w przypadku zamieszczenia w firmie spółki komandytowej komplementariusza będącego osobą prawną, firma spółki komandytowej powinna zawierać...”». Zauważa też tu, że choć w literaturze prawniczej przeważa pogląd odmienny, jego zdaniem przepis ten nakazuje umieszczać w firmie spółki komandytowej firmy wszystkich osób prawnych będących komplementariuszami, przy czym regulację tę „należy odnieść również do osobowych spółek handlowych, będących komplementariuszami w spółce komandytowej [...]”, który to wniosek „można wyprowadzić z dyspozycji przepisu art. 33<sup>1</sup> § 1 KC [...]”. Zob. także A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 837-838; M. Bieniak, *Praktyczne aspekty...*, s. 17; Ksh. Kupryjańczyk, s. 66-67.

<sup>2215</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17.

<sup>2216</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 18. To, że w art. 104 § 1 k.s.h. mowa jest o nazwisku komplementariusza jest nieoprawne, termin ten powinien być interpretowany szeroko obejmując również „oznaczenia (nazwę lub firmę) komplementariuszy niebędących osobami fizycznymi [...]” (J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 475, zob. też s. 477). Zbędna jest także w tym przepisie dalsza wskazówka o możliwości „wprowadzenia do firmy nazwisk kilku komplementariuszy. Prawidłowo zredagowany art. 104 § 1

pewnością nie można wyciągnąć wniosku, iż komandytariuszem może być tylko osoba fizyczna, i to tym bardziej, że komandytariusze niebędący osobami fizycznymi pojawiają się przecież w zdaniu drugim analizowanego przepisu. To kolejna niekonsekwencja i zarazem błąd legislacyjny, który nie powinien mieć miejsca<sup>2217</sup>.

Kolejną drobną usterkę zauważono w art. 127 § 1 k.s.h., gdzie mowa o nazwiskach, a nie, jak w art. 104 § 1 k.s.h., o nazwisku (komplementariusza), na co zwrócił uwagę J. Szwaja dodając, że nie należy i do tej „gramatycznej niezręczności” przywiązywać „znaczenia merytorycznego”.<sup>2218</sup>

Podważano też trafność redakcji i usytuowania art. 127 § 4 k.s.h.<sup>2219</sup>, nic więc dziwnego, że wśród mniej lub bardziej doniosłych uwag umknął inny drobiazg jakim jest błąd interpunkcyjny, który łatwo zauważyć porównując art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h. z jego art. 104 § 4 zd. 2.

To oczywiste, że w literaturze prawniczej analizowano przede wszystkim szczegółowe zagadnienia treści tych firm<sup>2220</sup> oraz konsekwencje dotyczące nie tylko odpowiedzialności

powinien mieć następujące brzmienie: „Firma spółki komandytowej powinna zawierać nazwisko albo nazwę (firmę) przynajmniej jednego komplementariusza” (J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 476). Nadto M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 360; tamże, na s. 363 uwaga, że mimo tego, iż zakaz przewidziany w art. 104 § 4 zd. 1 k.s.h. odnosi się jedynie do nazwiska komandytariusza nie ma wątpliwości, że zakaz ten oraz sankcje związane z jego naruszeniem dotyczą także zamieszczenia w firmie spółki komandytowej „nazwy (firmy) osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej mającej status komandytariusza [...]”, zob. też tamże s. 364.

<sup>2217</sup> P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 18.

<sup>2218</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 346. Zob. jednak najszerszej i przede wszystkim o kwestiach zasadniczych P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 21 oraz nadto A. Szumański [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 838-839. Jak dodaje J. P. Naworski pojęcie „nazwiska” musi być tutaj „rozumiane szeroko i obejmować również komplementariusza niebędącego osobą fizyczną. Stwierdzenie to w odniesieniu do osoby prawnej jest oczywiste już tylko z uwagi na regulacje art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 KSH stanowiących *explicite* o komplementariuszu będącym osobą prawą” (Instytucje wspólne..., s. 247). Autor ten dodaje nadto, że to, iż w art. 127 § 1 k.s.h. „jest mowa nie o „nazwisku”, lecz o „nazwiskach” jednego lub kilku komplementariuszy [...] jest sprzeczne z zasadami frazeologii języka polskiego [...]” (Instytucje wspólne..., s. 247 przyp. 274).

<sup>2219</sup> Zob. najobszerniej P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 19-20, a także W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257-258. Por. np. M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 535; I. Zduński, Część szczegółowa..., s. 120.

<sup>2220</sup> Zob. A. Kappes, Spółka..., Warszawa 1999, s. 27; L. Moskwa, Suma komandytowa..., s. 5; tenże, Stosunek zewnętrzny..., s. 167; J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 196 i 236-237; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 167 i n.; M. Bieniak, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 15-16; M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2002, s. 59 i 60; K. Zalega, B. Zajac, Komentarz. Spółka..., s. 56; H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 211 i 278; P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17 i n.; A. Turek, Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 44; A. Herbet, Spółka komandytowa..., s. 42 i n.; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 316 i n.; T. Bienień, Charakter prawny..., s. 88-89; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 262 i n. oraz s. 346 i n.; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 336 i n., 380 i n. (w wyd. z 2007 r., s. 341 i n., 388 i n.). Zob. także Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 185 i 195; A. Rachwał, Klauzule specyficzne..., s. 296; R. Lewandowski, Status wspólników..., s. 281, również s. 283-284; Kidyba, Objasnienia, 2007, s. 167-168 i 176.

komandytariuszy i akcjonariuszy wówczas, gdy ich nazwiska, firmy albo nazwy znalazły się, wbrew zakazowi, w firmach tych spółek<sup>2221</sup>.

**III. Prawo firmowe zawarte w kodeksie cywilnym a art. 2 k.s.h.** Nowe inspiracje do dyskusji wokół firm także obu wskazanych spółek przyniosło zreformowane prawo firmowe zawarte w art. 43<sup>2</sup>-43<sup>10</sup> k.c. Głównym zagadnieniem stała się relacja tych unormowań do postanowień zawartych m.in. w art. 104 i 127 k.s.h.

Punktem wyjścia był oczywiście art. 2 k.s.h. określający związek kodeksu spółek handlowych z kodeksem cywilnym w odniesieniu również do zawartych w obu kodeksach norm jako ogólnych i szczególnych<sup>2222</sup>. Zgodnie z tym przepisem w „sprawach określonych w art. 1 § 1 nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio”. Widać jasno, że reguła zawarta w tym przepisie rzutuje także na dopuszczalność, zakres i sposób stosowania do firm spółek prawa handlowego przepisów kodeksu cywilnego dotyczących firmy<sup>2223</sup>.

Nie tylko z interesującego artykułu M. Pazdana wynika, że problematyka, której dotyczy art. 2 k.s.h. to skomplikowane i wymagające pilnego monograficznego opracowania zagadnienie<sup>2224</sup>. Inna sprawa, że w ogóle potrzeba regulacji zawartej w tym przepisie wydawać się powinna dyskusyjna, jeśli i bez niej prawnicy musieliby i to szybko dojść chyba do tożsamych wniosków<sup>2225</sup>. Wolno też przypuszczać, że takie samodzielne, a więc

---

<sup>2221</sup> Zob. także J. Jacyszyn, *Istota...*, Rej. nr 12/2004, s. 73; tenże, *Istota...*, Rej. nr 2/2005, s. 91; R. Lewandowski, *Osobista odpowiedzialność...*, s. 32 oraz P. Lewandowski, *Odpowiedzialność komandytariusza...*, a. 81-82.

<sup>2222</sup> Zob. także J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 10, w szczególności s. 11; Tarska, *Ksh. Kom.*, 2004, s. 7; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, t. I, 2005, s. 27; P. Piniór [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, t. I, 2005, s. 262 i 346. Por. M. Pazdan, *Kodeks spółek...*, s. 30.

<sup>2223</sup> Zob. P. Piniór [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 225 i 226.

<sup>2224</sup> Zob. jego, *Kodeks spółek...*, s. 30, 32-33 i 35. Zob. także J. Szwaja, *Nowy...*, Pr.Sp. nr 1/2001, s. 5-6; K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 22 i n.; R. Pabis, *Kodeks spółek...*, s. 45-46. Z orzecznictwa zob. np. wyr. SN z 24 XI 2004 r., II CK 210/04, *Biul.SN* nr 3/2005, s. 13, w którym przyjęto m.in., że art. „425 k.s.h. wyłącza zastosowanie art. 58 § 1 i 2 k.c. w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia wspólników sprzecznej z ustawą” (zob. także krytykę tego stanowiska przez S. Sołtysińskiego, *Nieważne i wzruszalne...*, s. 11-12). Por. dotyczącą stosowania art. 58 § 2 k.c., jako podstawy stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych wypowiedź M. Rodzynkiewicza, gdzie nadto niezbyt przekonujące rozróżnienie zasad współzycia społecznego i dobrych obyczajów, chyba niewykluczające, a nawet zakładające ich utożsamianie (Rozdzynekiewicz, *Kom.*, 2005, s. 13, w wyd. z 2007 r., s. 14, por. s. 13); por. S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom.* 2006, t. I, s. 39. Nadto teza uchw. SN z 18 XII 2013 r., III CZP 82/13, LEX nr 1523411: „Zawarte w art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) określenie „sprzeczna z prawem” obejmuje także sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, z tym, że notariusz odmawia dokonania czynności notarialnej lub z okoliczności jej dokonywania”.

<sup>2225</sup> Zob. np. refleksje J. Jacyszyna [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 11, wokół natury stosunku prawnego spółki handlowej.

pozbawione oparcia w art. 2 k.s.h. dochodzenie do wspomnianych wniosków nie nosłoby poważnego zagrożenia, tak jak o jakimkolwiek praktycznym zagrożeniu ani nawet o budzącej istotne wątpliwości teoretycznej kwestii nie wiadomo w odniesieniu do stosowania niektórych postanowień k.c. w związku z obowiązującym od pięćdziesięciu lat, a nieposiadającym analogicznej – do tej, którą zawiera k.s.h. – regulacji kodeksem rodzinnym i opiekuńczym oraz przepisami wprowadzającymi ten kodeks, dotyczącymi nierzadko stosunków, które wydają się być bardziej publiczno- niż prywatnoprawne<sup>2226</sup>.

Dodać tu można, że T. Siemiątkowski i R. Potrzeszcz jeszcze przed reformą prawa firmowego, nawiązując do wówczas w części hipotetycznego zakresu stosowania przepisów kodeksu cywilnego do spółek handlowych przypuszczali, że „powstanie wiele wątpliwości interpretacyjnych, których rozstrzygnięcie nie będzie nasuwać trudności dopiero po zmianach kodeksu cywilnego w zakresie jego regulacji dotyczących podmiotów prawa cywilnego, organów osób prawnych i kompetencyjnych stosunków obligacyjnych”<sup>2227</sup>, co akurat na gruncie prawa firmowego się nie potwierdziło, o czym świadczą również kontrowersyjne kwestie stanowiące przedmiot rozważań zawartych w tym rozdziale.

Zresztą i to, co postanowiono w art. 2 zd. 2 k.s.h., jest przecież jedynie ogólną, nie można powiedzieć, że pustą, ale jednak dopiero „do wypełnienia” deklaracją, którą należy za każdym razem odnieść do konkretnej normy i konkretnego zagadnienia, a zapewne i do jego kontekstu, z czego wolno chyba wyciągnąć przewrotny wniosek, że to, czy art. 2 k.s.h. istnieje czy nie istnieje, choć nie jest całkiem bez znaczenia, większego znaczenia nie ma.

Właśnie w tym miejscu należy przypomnieć, że przed laty M. Pazdan pisał: zaproponowałem „więc skreślenie art. 2 projektu, co byłoby równoznaczne z rezygnacją z ustawowego rozstrzygnięcia o stosunku kodeksu cywilnego do ustawy o spółkach handlowych i pozostawienie kwestii stosowania k.c. w zakresie stosunków podlegających tej ustawie doktrynie i orzecznictwu. Uważałem, iż jest to lepsze wyjście niż zamieszczenie w ustawie przepisu niejasnego lub szkodliwego (prowadzącego do niepożądanych skutków). Propozycja ta nie została jednak przyjęta [...]”<sup>2228</sup>. Sam, oceniając sceptycznie art. 2 k.s.h., nie uważam jednak, aby można go było uważać aż za szkodliwy.

Bezspornie rację mają ci, którzy uważają, że przecież zgodnie z art. 1 k.c., w którym postanowiono, że kodeks ten reguluje „stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi” właśnie ten artykuł stanowi wystarczającą podstawę i zawiera

---

<sup>2226</sup> Obserwację dotyczącą wzajemnej relacji k.c. oraz k.r.o. zawdzięczam J. Mazurkiewiczowi.

<sup>2227</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 32-33.

<sup>2228</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 32.

jednoznaczny nakaz stosowania przepisów tego kodeksu do wszystkich stosunków cywilnoprawnych między wskazanymi podmiotami (a na podstawie art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. także, choć odpowiednio, między nimi i osobami ułomnymi oraz między samymi tymi osobami), chyba – czego już w art. 1 k.c. nie ma, choć trudno uznać to za brak – że „przepisy odrębne stanowią inaczej”.

Można w tym miejscu porównać – będący odpowiednikiem tylko zd. 1 art. 2 k.s.h. – artykuł 1 ust. 2 ustawy z 6 XII 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów<sup>2229</sup>, w związku z którym J. Pisuliński i J. Skąpski pisali, że kodeks «cywilny do swego stosowania nie wymaga żadnych „zezwoleń”. Sam określa sytuacje, które podlegają jego regułom. Jeśli ustawa szczególna wprowadza od nich wyjątki, jej zadaniem jest ich ściśle określenie»<sup>2230</sup>. Także T. Siemiątkowski i R. Potrzebszc<sup>2231</sup> formułowali stanowczą opinię, że „zd. 1 art. 2 k.s.h. jest zbędnym (i niewłaściwym [...] z punktu widzenia techniki legislacyjnej) *superfluum* ustawowym. Niestety daje się zauważyć, że pominięto jakże potrzebną regulację stosunku kodeksu spółek handlowych do ustaw odrębnych”.

Relacja między niektórymi unormowaniami zawartymi w kodeksie cywilnym i kodeksie spółek handlowych, jako przepisami ogólnymi i szczególnymi<sup>2232</sup>, nie przesądza jednak ani tego, co wydawałoby się oczywiste, a mianowicie, kiedy wolno uznać, że określona (konkretna) sprawa (materia) jest nieuregulowana w k.s.h., ani tego, co już nierzadko jest mocno skomplikowane, a mianowicie kiedy „właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej [...]” wymaga stosowania przepisów kodeksu cywilnego. Ani na koniec nie przesądza tego, co częstokroć naprawdę, a nie pozornie, oczywiste nie jest, a mianowicie: na czym odpowiednie stosowanie tych przepisów w takich sytuacjach ma polegać?<sup>2233</sup>. Na przykład wtedy, gdy przychodzi rozważyć potrzebę kierowania się właściwościami (naturą) „konkretnego stosunku prawnego”, co doniosłe przy próbie odpowiedzi na zasadnicze pytania, które sobie tutaj i ja stawiam, a o czym interesująco pisał wcześniej S. Sołtyśński<sup>2234</sup>. Pamiętając o tych pytaniach pragnę przyglądnąć się postanowieniom zreformowanego ogólnego prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym<sup>2235</sup>.

---

<sup>2229</sup> Dz.U. z 2009 r., Nr 67, poz. 569 ze zm. Wskazany przepis tej ustawy postanawia, że w „sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie do zastawu rejestrowego stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego”.

<sup>2230</sup> O zastawie rejestrowym..., s. 749, zob. również s. 753.

<sup>2231</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 25, przede wszystkim zob. jednak s. 23.

<sup>2232</sup> Zob. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 20 i 21; Rodzyńkiewicz, Kom., 2005, s. 10.

<sup>2233</sup> Por. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 22.

<sup>2234</sup> [W:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 41.

<sup>2235</sup> Można na marginesie tych rozważań zauważyć, że mimo kilkunastu lat od wejścia w życie znowelizowanego prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym R. Grochowski (Granice prawne..., s. 76) wspomina o firmie chronionej przepisami kodeksu handlowego, zapewne nie wiedząc o istnieniu k.s.h. oraz

**IV. Kontrowersje wokół pojęcia i konsekwencji tzw. regulacji negatywnej a stosowanie do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej przepisów prawa firmowego zawartych w k.c.** Kluczową dla interesującego mnie zagadnienia jest również odpowiedź na pytanie, czy na gruncie k.s.h. mamy tu do czynienia z – powiedzmy sobie – zwykłym brakiem regulacji (co – przynajmniej na początek – przemawia za dopuszczalnością sięgania, na podstawie art. 2 k.s.h., do art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.) czy z tzw. regulacją negatywną?<sup>2236</sup>. Czyli nie z przypadkowym ani z innych przyczyn niezamierzonym pominięciem przepisu, który przewidywałby dopuszczalność umieszczania w firmach nazwisk innych niż te, o których mowa we wskazanych przepisach k.s.h., ale z takim pominięciem odpowiedniej regulacji, którego intencją było (w interesującym mnie przypadku ze względu na naturę spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, w tym także naturę ich firm) zakazanie umieszczania w ich firmach tych „cudzych”, „pozaspółkowych” nazwisk osób nieponoszących umownej odpowiedzialności za długi spółki, a także takiej odpowiedzialności, którą *ex lege* (zob. art. 104 § 4 zd. 2 i art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h.) ponosiliby komandytariusz i akcjonariusz, gdyby ich nazwiska w firmach się znalazły?

Dla interesującego mnie zagadnienia niemniej doniosłe jest stwierdzenie, że wbrew możliwym pozorom nie jest takie oczywiste, aby regulacje zawarte w art. 104 § 1 i 4 oraz art. 127 § 1 i 4 k.s.h.<sup>2237</sup> mogły być uznane za zdecydowanie wykluczające możliwość umieszczenia w firmach spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej nazwiska osoby niebędącej komandytariuszem czy akcjonariuszem<sup>2238</sup>. Możemy co prawda taki zakaz

---

regulacji firmy w k.c.; wygląda na to, że nie wie on również o istnieniu PWP, bowiem poza wzmianką w tytule (na s. 72) o prawie własności przemysłowej, gdzie indziej (na s. 73-74 oraz 76-77) pisze on jako o dalej obowiązującej ustawie o znakach towarowych z 1985 r.

<sup>2236</sup> Zob. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2004, s. 28-29 (w wyd. z 2007 r., s. 27-28); J. Napierała, T. Sójka, Źródła prawa..., s. 34; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 130, zob. także s. 132-133 (w wyd. z 2007 r., s. 132, zob. także s. 134-135); A. Lewandowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 16.

<sup>2237</sup> W literaturze prawniczej prawa handlowego często podkreślano (np. w artykule A. Witosza, Niewłaściwa firma..., s. 67), że celem czy raczej motywem regulacji zawartych w art. 104 § 1 i 4 (ale oczywiście także § 3) k.s.h. oraz art. 127 § 1 i 4 (ale oczywiście także § 3) k.s.h. jest potrzeba „ochrony kontrahentów, dla których informacja umieszczona w firmie (którą nierzadko kierować się będą przy decyzji o nawiązaniu stosunków gospodarczych) jest wskazówką, iż w razie potrzeby będą mogli zaspokoić się z majątku tego właśnie wspólnika” (Niewłaściwa firma..., s. 67). Nie jest sprzeczna z tą opinią A. Witosza refleksja P. Bielskiego, który twierdzi, że argumentem „na obronę rozwiązania z art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. nie może być w szczególności względ na bezpieczeństwo obrotu, gdyż o tym przesądził sam ustawodawca, nadając spółce komandytowej określone cechy konstrukcyjne [...]” (Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 20).

<sup>2238</sup> Interesująco pisze o tym także A. Szumański ([w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 833 i 840.); z jego wypowiedzi należy wyciągnąć wniosek, że nie akceptowałby on umieszczenia w firmie spółki komandytowo-akcyjnej również nazwisk „cudzych”, choć gdzie indziej nie odrzuca, co do zasady, stosowania art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. także do firmy tej spółki, wykluczając jednak, co oczywiste, dopuszczalność włączenia do niej nazwiska lub firmy akcjonariusza. Zob. także np. Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 338 (w wyd. z 2007 r., s. 345); E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 185; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 42; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 705; nadto A. Lewandowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 18. Wspomnę

usiłować wyinterpretować z uzasadnionego przeświadczenia, że celem ustawodawcy było przecież zawarcie w firmie nazwiska, firmy lub nazwy tylko tego, kto ponosi taką odpowiedzialność za długi spółki, jaką ponosi właśnie komplementariusz, więc gdy „nazwisko komandytariusza pojawi się w firmie spółki, wówczas uczestnicy obrotu mogą być przekonani, że wspólnik ten ponosi odpowiedzialność nieograniczoną, gdyż jest komplementariuszem [...]. W związku z tym taki komandytariusz ponosi odpowiedzialność nieograniczoną, osobistą, solidarną i subsydiarną”<sup>2239</sup>.

Z drugiej strony można i tu powtórzyć, że przecież żaden „wierzyciel nie może zasłaniać się nieznajomością wpisów w jawnym rejestrze (art. 15 ust. 1 KrRejSU)” i że w „Krajowym Rejestrze Sądowym zamieszcza się [...] nie tylko nazwiska wspólników, ale i inne dane [...]”, co wyklucza „możliwość powstania sytuacji, w której nie będzie się dało odróżnić wspólników [...]”<sup>2240</sup> przede wszystkim od niewspólników. Tyle, że gdyby trzymać się rygorystycznie takiej argumentacji, to przynajmniej w odniesieniu do reguł określających czyje z nazwisk mogą (a jedno z nich musi) oraz czyje nazwiska co najmniej nie powinny znaleźć się w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, wymowa regulacji zawartych art. 104 § 1 i 4 oraz art. 127 § 1 i 4 k.s.h. uległaby znacznemu stopieniu, może nawet zatraciłaby sens uznawany za ich *ratio legis*.

Z perspektywy dotychczasowych rozważań uzasadnione wydaje się pytanie, czy treść, zakres i charakter unormowań zawartych w art. 104 oraz art. 127 k.s.h.<sup>2241</sup>, nie przemawia za uznaniem, iż jest to pełna, przynajmniej co do interesującego mnie problemu, a więc i w tym zakresie wyłączna regulacja firm spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej? Pozytywna odpowiedź mogłaby podważać dopuszczalność umieszczania w tych firmach nazwisk lub pseudonimów niewspólników, w tym byłych, także zmarłych wspólników, nie wyłączając byłych komandytariuszy i akcjonariuszy, także gdy są to nazwiska, co do których oraz co do zgody osób uprawnionych spełnione są przesłanki przewidziane w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.<sup>2242</sup>

Jest to oczywiście nie tylko szerszy, ale bez przesady zasadniczy dla prawa firmowego problem, nie dotyczy on bowiem tylko firm wspomnianych spółek ani rozważanego w tym miejscu jednego przepisu k.c., wiąże się zaś z tym, co w nieco innym kontekście, ale też *à propos* interesującej mnie tu kwestii podkreśla J. Szwaja wskazując, że przecież „KSH

---

jeszcze tylko w tym miejscu, że M. Spyra powołując się na mnie zauważa, iż „firma spółki powinna być sformułowana w taki sposób, aby jednoznacznie wskazać, które z nazwisk należy do komplementariuszy, a które do osoby trzeciej [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 367).

<sup>2239</sup> A. Kidyba, *Szczególne zasady...*, s. 535. Zob. nadto np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 306 i n.

<sup>2240</sup> A. Witosz, *Niewłaściwa firma...*, s. 73.

<sup>2241</sup> Por. np. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2005, s. 452 i n. oraz s. 536 i n.

<sup>2242</sup> Por. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 230-231.



będący ustawą szczególną w stosunku do KC zawiera szczegółowe przepisy dotyczące brzmienia firm poszczególnych typów spółek [...]”<sup>2243</sup>. To oczywiście nie o wszystkim przesądza, rodzi jednak kilka ogólnych i więcej szczegółowych pytań o reguły i konsekwencje wzajemnych relacji między ogólnym prawem firmowym zawartym w kodeksie cywilnym i szczególnym prawem firmowym zawartym przede wszystkim w kodeksie spółek handlowych.

**V. Firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej oraz innych spółek handlowych a art. 43<sup>2</sup>, 43<sup>3</sup>, 43<sup>6</sup>, 43<sup>7</sup> zd. 1, art. 43<sup>9</sup> § 1 oraz art. 43<sup>10</sup> k.c.** Nie budzi kontrowersji pogląd, że większość unormowań zawartych w dziale III tytułu II księgi pierwszej kodeksu cywilnego poświęconym pojęciu przedsiębiorców, ich oznaczeniom, a także szczegółowej regulacji dotyczącej prowadzenia pod dotychczasową nazwą nabytego przedsiębiorstwa, stosowana powinna być również w odniesieniu do spółek prawa handlowego, niekiedy odpowiednio, niekiedy wprost.

W rozdziale tym wskażę na wielu autorów, którzy formułują taką opinię. Podobnie jak P. Pinior, który uznaje regulacje zawarte w k.c., w jego art. 43<sup>2</sup> § 1, art. 43<sup>2</sup> § 2, art. 43<sup>3</sup> § 1, art. 43<sup>3</sup> § 2, art. 43<sup>7</sup>, 43<sup>8</sup>, 43<sup>9</sup> § 1 i art. 43<sup>10</sup> za odnoszące się i do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej<sup>2244</sup>, jest też za dopuszczalnością posługiwania się skrótem tych firm, przy czym błędnie wskazuje tu na art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.<sup>2245</sup> Podobnie A. Szumański zauważa, że regulacja „firmy spółki komandytowo-akcyjnej ogranicza się do określenia zasad redagowania jej brzmienia. W pozostałych sprawach znajdują zastosowanie przepisy ogólne o firmie. Są to przepisy art. 43<sup>2</sup>-43<sup>10</sup> KC [...]”<sup>2246</sup>.

Z natury rzeczy wymóg odpowiedności stosowania dotyczy też pojęcia przedsiębiorcy w art. 43<sup>1</sup> k.c., ten bowiem mówi przecież również o osobie fizycznej<sup>2247</sup>. Tyle, że regulacja ta nie stanowi części prawa firmowego, choć jest dla zrozumienia tego prawa niezbędna.

Gdy chodzi o nakaz działania przedsiębiorcy pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) rzecz jest co do istoty prosta, ale w szczegółach nieco skomplikowana.

W k.s.h. znajdują się przepisy o spółkach osobowych p r o w a d z a c y c h p r z e d s i ę b i o r s t w o p o d w ł a s n ą f i r m ą (art. 8 § 2, art. 22 § 1,

<sup>2243</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 369.

<sup>2244</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 262 i 346. Zob. nadto A. Stępień-Sporek, Spółka..., Pr.Sp. nr 11/2008, s. 13.

<sup>2245</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 263 i 346.

<sup>2246</sup> [W:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 832; nadto zob. A. Szumański, Spółka komandytowo-akcyjna..., Warszawa 2008, s. 1008-1009.

<sup>2247</sup> Zob. nadto W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 212 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 9 i n.

art. 86 § 1, art. 102, art. 125)<sup>2248</sup>. I choć po reformie prawa firmowego nie ma wątpliwości co do różnic między nazwą przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c., zob. też art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.)<sup>2249</sup>, a firmą jako oznaczeniem przedsiębiorcy, wspomniane sformułowania zawarte w k.s.h., wierne tradycji kodeksu handlowego<sup>2250</sup>, dotyczą w istocie, poniekąd wbrew *verba legis*, nie oznaczenia przedsiębiorstwa, ale właśnie tamże wymienianej firmy, czyli oznaczenia przedsiębiorcy. Gdyby jednak chcieć zachować nieuzasadniony (przede wszystkim zaś sprzeczny z innymi unormowaniami zawartymi w k.s.h.) rygoryzm interpretacyjny, należałoby przyjąć, że na podstawie wskazanych przepisów k.s.h. wymienione spółki prowadzą przedsiębiorstwa pod firmą, a w zakresie pozostałej ich działalności jako przedsiębiorców działają też pod firmą, choć to wynika już z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 2 zd. 1 k.s.h.

Inaczej sprawa ma się w odniesieniu do spółek kapitałowych, tu bowiem nie ma unormowań tożsamyh, czy podobnych do określeń wskazujących na działanie tych spółek pod firmą (por. art. 8 § 2 z art. 11 k.s.h., nadto zob. w szczególności jego art. 151 i 301), tym samym uzasadnione jest stosowanie do nich art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 2 zd. 1 k.s.h., zgodnie z którymi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjna działają pod firmami. Ale i bez takich zabiegów, w samym k.s.h. mówi się z reguły o firmach tych spółek, a nie o firmach, pod którymi spółki te prowadzą przedsiębiorstwa<sup>2251</sup> (zob. np. art. 11 § 3, art. 160 § 1, art. 305 § 1, nadto por. art. 311 § 3 i 4). W istocie nie ma więc potrzeby sięgania po art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., choć może się on okazać pomocny przy dokonywaniu *in casu* wykładni odpowiednich postanowień k.s.h.

Tak samo przedstawia się zagadnienie potrzeby stosowania w odniesieniu do spółek handlowych art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., w którym zawarty jest nakaz ujawniania firmy „we właściwym rejestrze, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”<sup>2252</sup>. Odpowiednie regulacje zawarte są w samym k.s.h. w postaci sformułowań wyraźnych i jednoznacznych (art. 26 § 1 pkt 1, art. 93 § 1, art. 110 § 1 pkt 1, art. 133 § 1 pkt 1) albo innych, lecz dostatecznie jednoznacznych (np. art. 163 pkt 1 i 5, art. 166 § 1 pkt 1, art. 306 pkt 1 i 4, art. 316; por. nadto art. 4 § 1 pkt 8, art. 5, 11 § 2, art. 12, 21, 25 pkt 1, art. 25<sup>1</sup> § 1, art. 26 § 4-5, art. 91 pkt 5, art. 94, 105 pkt 1, art.

---

<sup>2248</sup> Zob. np. A. Szumański, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, Warszawa 2008, s. 975.

<sup>2249</sup> Zob. także W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 235-236; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 205 oraz 209 i n.

<sup>2250</sup> Zob. art. 26 § 1 k.h., w którym była mowa, że firma „jest nazwą, pod którą kupiec rejestrowy prowadzi przedsiębiorstwo”, zob. także art. 33 § 1 i art. 34 tego kodeksu. Por. M. Modrzejewska, *Nowa koncepcja...*, s. 124-125.

<sup>2251</sup> Zob. też J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 195.

<sup>2252</sup> Por. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 51 i n.; nadto A. Kidyba, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, s. 4.

109 § 1, art. 130 pkt 1, art. 134 § 1, art. 157 § 1 pkt 1, art. 162 zd. 2, art. 164, 165, 166 § 1 pkt 1 i § 2, art. 167 § 1 pkt 1 i § 2, art. 169 § 1, 170 § 1, 172, 304 § 1 pkt 1, art. 317, 318 pkt 1, art. 319 § 1, art. 320 § 1 pkt 1 i 2, 325 § 1, art. 326 § 1, art. 328 § 1 pkt 1 i 2, art. 493, 499 § 1 pkt 1, art. 500 § 1, art. 507 § 1, art. 516<sup>3</sup> pkt 1, art. 518 § 1 pkt 1, art. 519, 523 § 1 i 2, art. 530, 534 § 1 pkt 1, art. 535 § 1 i 2, art. 542 § 1-4, art. 552, 556 pkt 5, art. 566 § 2 zd. 2, art. 569, 584<sup>1</sup>, 584<sup>5</sup> pkt 5 oraz art. 584<sup>11</sup>). Z tego zaś wynika brak przesłanki przewidzianej w art. 2 zd. 1 k.s.h. i tym samym nie istnieje możliwość sięgania po odmiennie sformułowaną, ale w istotnej części tożsamą regulację w kodeksie cywilnym.

Wymóg dostatecznego odróżniania „od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2253</sup> oraz zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.) dotyczy także spółek prawa handlowego<sup>2254</sup>, co do zasady – wprost, dla czego podstawą nie jest tylko art. 2 k.s.h., ale równoprawnie w księdze I, tytule II kodeksu cywilnego podtytuł działu III („Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”) i art. 43<sup>1</sup> k.c. oraz nieco wcześniej art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., one bowiem przesądzają, że przedsiębiorcami są także wszystkie spółki prawa handlowego, poza tymi, które – co zaskakujące – pozostając *de nomine* spółkami handlowymi nie powstały w celu prowadzenia działalności handlowej (gospodarczej).

Oczywiste jest też niestosowanie w odniesieniu do spółek prawa handlowego art. 43<sup>4</sup> k.c. i art. 43<sup>8</sup> § 2 k.c., te bowiem dotyczą firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, zaś co do art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c. to jego pominięcie w tym miejscu wynika przede wszystkim z tego, że w zasadzie reguluje on zagadnienia nienależące do prawa firmowego.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia stosowania w odniesieniu do spółek prawa handlowego art. 43<sup>5</sup> k.c.<sup>2255</sup>, czym zajmę się obszerniej dalej, przede wszystkim paragrafem 3 zdaniem 1 tego artykułu w związku z unormowaniami szczególnymi dotyczącymi firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej.

Tylko pozornie skomplikowanym wydaje się natomiast stosowanie w odniesieniu do tych spółek art. 43<sup>6</sup> k.c. określającego firmę oddziału osoby prawnej<sup>2256</sup>, bowiem przepis ten

---

<sup>2253</sup> Zob. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 81 i n.

<sup>2254</sup> Por. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bienia i inni, 2012, s. 366.

<sup>2255</sup> Zob. także np. S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 222 i n.; J. Szwaia, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 114 i n.; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 204 i n.

<sup>2256</sup> Zob. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 177 i n.

dotyczy także przedsiębiorców będących ułomnymi osobami prawnymi (art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.)<sup>2257</sup>, abstrahując od zasadniczych wątpliwości, które sam art. 43<sup>6</sup> k.c. budzi.

Gdy chodzi o art. 43<sup>7</sup> k.c.<sup>2258</sup>, który w zd. 1 nakazuje zmianę firmy ujawniać we właściwym rejestrze (wskutek przeoczenia pomijając ewentualność, o której mowa w art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., gdzie przewidziano wyłączenie nakazu ujawniania firmy we właściwym rejestrze, gdy „przepisy odrębne stanowią inaczej”), kwestia jego niestosowania – w odniesieniu do spółek prawa handlowego – jest rozstrzygnięta w odniesieniu do spółki jawnej w art. 26 § 2 k.s.h., w odniesieniu do spółki partnerskiej w jego art. 93 § 3, w odniesieniu do spółki komandytowej w art. 110 § 2 k.s.h.<sup>2259</sup>, w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej w jego art. 133 § 2, w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w art. 168 w zw. z art. 166 § 1 pkt 1 k.s.h. oraz w odniesieniu do spółki akcyjnej w jego art. 321 § 1 w zw. z art. 318 pkt 1. We wszystkich tych przepisach postanowiono bowiem, że wszelkie zmiany danych zawartych w pierwotnym zgłoszeniu spółek do sądu rejestrowego<sup>2260</sup>, a więc także zmiany firmy, powinny być również do sądu tego zgłoszone, co powtórzono w o wiele szerszej formule w obowiązującej od 1 I 2007 r. nowelizacji<sup>2261</sup> art. 9 ust. 4 UoKRS, w którego zd. 1 postanowiono, że do „wniosku dotyczącego zmiany umowy lub statutu podmiotu wpisanego do Rejestru, działającego na podstawie umowy lub statutu, dołącza się także tekst jednolity umowy lub statutu, z uwzględnieniem wprowadzonych zmian”<sup>2262</sup>.

Nie ma wątpliwości w odniesieniu do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej może natomiast budzić stosowanie art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c. przewidującego możliwość zachowania dotychczasowej firmy „z wyjątkiem określenia wskazującego formę prawną osoby prawnej, jeżeli uległa ona zmianie”, przy czym to „samo dotyczy przekształcenia spółki osobowej”<sup>2263</sup>, czym zajmę się dalej.

---

<sup>2257</sup> Zdaniem J. P. Naworskiego hipotezą art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. nie można objąć osobowych spółek handlowych. Argumentacja przedstawiana przez tego autora, powołująca się na literalne brzmienie tego przepisu, zakaz dokonywania rozszerzającej interpretacji postanowień szczegółowych oraz to, że art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wyklucza niedopuszczalności stosowania przepisów o osobach prawnych, nie przekonuje mnie (zob. J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 480-481). Por. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 358 i n.

<sup>2258</sup> Zob. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 105; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 209.

<sup>2259</sup> Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 198.

<sup>2260</sup> Zob. także A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 64.

<sup>2261</sup> Zob. także A. Nowacki, Nowelizacja ustawy..., s. 50.

<sup>2262</sup> Zob. także R. Lewandowski, Tworzenie spółki..., s. 98; J. Ciszewski, Spółka..., Warszawa 2009, s. 130-131; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 85; nadto Ł. Świderek, Sprawozdanie z VII Ogólnopolskiego..., s. 141; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 169; G. Wołak, Forma aktu..., s. 29; P. Jankowski, Prowadzenie działalności..., s. 73. Por. R. Szytk, Czynności notarialne..., s. 737; A. J. Witosz, Komandytariusz (akcjonariusz)..., s. 79.

<sup>2263</sup> Jak zauważyła M. Tofel brzmienie tego „przepisu jest nieprecyzyjne, gdyż w przypadku przekształcenia zawsze następuje zmiana typu prawnego spółki” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1730).

W istocie takie same wątpliwości pojawiają się w związku z art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c., przewidującym możliwość zachowania w firmie nazwiska wspólnika, który utracił członkostwo, o czym również będę dalej pisał.

Żadnych wątpliwości nie budzi natomiast stosowanie wprost do spółek prawa handlowego art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. zakazującego zbycia firmy<sup>2264</sup>, pomijając zastrzeżenia, z którymi zakaz ten może się w ogóle spotykać i z którymi niekiedy się spotyka. Nie jest już takie oczywiste, czy żadnych istotnych wątpliwości nie powinno budzić w odniesieniu do tych spółek stosowanie wprost także § 2 wskazanego artykułu, przewidującego możliwość upoważnienia przez przedsiębiorcę innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy, choć nie chodzi mi o to, że w paragrafie tym mowa jest o przedsiębiorcy, a nie o spółce, nie ma to przecież żadnego normatywnego znaczenia uwzględniając pojęcie przedsiębiorcy przyjęte w art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>2265</sup>

<sup>2264</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że podkreślając dzisiaj, co zrozumiałe biorąc pod uwagę treść art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c., niezbywalność firmy (zob. np. D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 154-155), nie należy tej cechy traktować jako *differentia specifica* firmy, nie brakuje przecież praw majątkowych, które również niezbywalnością się charakteryzują (zob. np. art. 254 k.c. odnoszący się do użytkowania, art. 300 zd. 1 k.c. dotyczący służebności osobistej, art. 595 § 1 k.c. odnoszący się do prawa odkupu, art. 602 § 1 zd. 1 k.c. dotyczący prawa pierwokupu, art. 912 k.c. odnoszący się do prawa dożywocia). Zob. nadto np. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2014, s. 108-109; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 226.

<sup>2265</sup> Najszerszą analizę pojęcia przedsiębiorcy przedstawił w poświęconej temu zagadnieniu monografii J. P. Naworski, Przedsiębiorca w polskim..., przy czym autor zastrzega we wprowadzeniu, na s. 15, że m.in. zagadnienie firmy w pracy tej pomija. Zob. także Z. Kwaśniewski, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 251 i n.; M. A. Waligórski, Nowe prawo..., s. 99 i n.; R. Skubisz, M. Trzebiatowski, Kościelne osoby..., s. 13 i n.; U. Promińska, Uprawniony do nabycia..., s. 132-133; W. J. Katner, Pojęcie..., Warszawa 2004, s. 50-52; tenże, Pojęcie..., Warszawa 2006, s. 46-48; B. Jeżyńska, Poducent rolny..., w szczególności s. 141 i n. oraz s. 199 i n.; W. J. Katner, Pojęcie..., Warszawa 2009, s. 48 i n.; P. Bielski, Spółdzielnia jako przedsiębiorca..., s. 73 i n., w szczególności s. 83 i n.; T. Sobel, Uwagi o działalności..., s. 253-255; W. Boć, M. Leśniak, Notariusz..., PPA t. LXXXIV, s. 9 i n.; M. Frąckowiak, Ł. Świderek, Prokura..., s. 229 i n.; M. Pietraszewski, M. Tyrakowska, Status kościelnych..., w szczególności s. 258 i n.; W. J. Katner, Pojęcie..., Warszawa 2011, s. 53-55; W. Wytrzątek, Działalność twórcza..., s. 610-611; H. Cioch, Prawo spółdzielcze..., s. 49; R. Biskup, Wolność gospodarcza..., s. 229 i n.; B. Gnela, Problem zgodności..., s. 56 i n.; Z. Snażyk, A. Szafranski, Publiczne..., Warszawa 2011, s. 83 i n.; R. Szyszko, Spółka..., Warszawa 2011, s. 26-27; T. Demendecki, Zarys polskiego..., s. 91 i n.; M. Glicz, Przedsiębiorca [w:] Europa..., s. 27 i n.; A. Żywicka, Status przedsiębiorcy..., s. 119 i n.; A. Wojtkowiak, Ewolucja pojęcia..., s. 55 i n.; R. Tupin, Czy podmiot prowadzący..., s. 2-3; J. P. Naworski, Charakter sprawy..., s. 217 i n.; M. Kowalewska, Status notariusza..., s. 21 i n.; M. Kowalczyk, Nowe formy..., s. 31 i n.; D. Gryzta, Proces powstawania..., s. 40-42; W. J. Katner, Pojęcie..., Warszawa 2014, s. 54 i n.; A. Rostropowicz, Wolność przedsiębiorczości..., s. 9-10. Nadto B. Pęczalska, Ochrona konkurencji..., s. 62 i n.; M. Kozak, Przedsiębiorca [w:] A. Bolecki..., s. 32 i n. Por. np. R. Stefanicki, Prawo uczciwej..., s. 49-50 oraz co do pojęcia kupca A. Klimaszewska, *Code de commerce*..., s. 109 i n. oraz uzasad. wyr. NSA z 26 I 2010 r., II GSK 209/09, OSwSG poz. 24/2011, s. 47; uzasad. postan. SN z 10 II 2011 r., IV CSK 272/10 – OSNIC Zb.Dod. C/2011, poz. 58, s. 39 i n.; uchw. SN z 21 I 2011 r., III CZP 125/10, OSNC poz. 107/2011; uzasad. wyr. TK z 15 III 2011 r., P 7/09, OTKZb.Urz., poz. 10/2011, s. 132 i wyr. TK z 12 I 2012 r., Kp 10/09, OTKZb.Urz., poz. 4/2012; F. Czuchwicki, Spółdzielcza Kasa..., s. 57 i n.; J. P. Naworski, Status..., Gl. Nr 3/2012, s. 37 i n.; wyr. SN z 29 XI 2013 r., I CSK 756/12, OSNICZD nr A/2015, poz. 11, a także P. Bielski, Zdolność..., Rej. nr 1/2006, s. 53 i n.; R. Lewandowski, Czy Europejskie Ugrupowanie..., s. 9 i n.; A. G. Harla, Syndyk masy..., s. 95 i n.; R. Adamus, Prawo naprawcze..., s. 151 i n.; M. Pietrzykowski, Czy rolnik indywidualny..., s. 53; T. Targosz, Umowy przenoszące..., s. 493-494; J. Sozański, Pojęcie oraz status..., s. 85 i n.; M. Żelichowski, Znak towarowy..., s. 89; M. Żelichowski, Nieuczciwa..., Kielce 2010, s. 107-109; M. Jagodziński, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 29 i n.; M. Pawełczyk, P. Sokal, Pośrednictwo..., RP nr 3/2011, s. 27; P. Lętowski, Ewolucja terminu..., s. 60 i n.; B. Popowska, Publiczne prawo..., s. 36 i n.; R. Adamus, Pojęcie „przedsiębiorcy”..., s. 2-3; B. Kleban, Działalność organizacji..., s. 131 i n.; R. Adamus, Przedsiębiorstwo

Gdy się bowiem uwzględni, że upoważnienie przez przedsiębiorcę do korzystania z jego firmy przez innego przedsiębiorcę jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy „nie wprowadza to w błąd”, rodzi się zasadnicze pytanie, w jaki sposób można skutecznie i w sposób satysfakcjonujący dla upoważnionego do korzystania z cudzej firmy wymogowi temu zadośćuczynić nie tylko w odniesieniu do spółki komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej, ale i partnerskiej.

Istotnych wątpliwości nie budzi natomiast stosowanie w odniesieniu do spółek prawa handlowego art. 43<sup>10</sup> k.c., przewidującego ochronę oraz sposoby ochrony zagrożonego lub naruszonego prawa do firmy.

#### **VI. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43<sup>5</sup> § 1, 2 i 4 k.c.**<sup>2266</sup>

Zanim podejmę próbę rekapitulacji poprzednich rozważań dodam, że podobne do przedstawionych problemy nie pojawiają się na gruncie paragrafów 1 i 2 art. 43<sup>5</sup> k.c., chociaż w odniesieniu do spółek prawa handlowego stwierdzenie, że ich firmą jest ich nazwa (zob.

---

upadłego..., s. 28, por. s. 29-30; W. Wytrązek, *Działalność twórcza...*, s. 610-611; M. Etel, *Pojęcie...*, Warszawa 2012, s. 76 i n. Por. wyr. SN z 22 VIII 2003 r. (I PK 284/02, LEX 119663); B. Kleban B., *Organizacje zbiorowego...*, s. 69 i n., gdzie aprobatą stanowiska, że organizacje te są przedsiębiorcami; zob. odmiennie J. Babińska, *Organizacje zbiorowego...*, s. 89 i n.; zob. także R. Budzinowski, *Koncepcja gospodarstwa...*, s. 123 i n. oraz 134 i n.; R. Potrzeńcz, *Wolne zawody...*, s. 129 i n.; B. Jeżyńska, A. Oleszko, *Prawo rolne...*, s. 90-91; wspomnę tu, że o grupie producentów rolnych jako przedsiębiorcy mającym osobowość prawną mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z 15 IX 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983 ze zm.; o nazwie tej grupy mowa w art. 8 ust. 1 pkt 1 oraz art. 9 ust. 2 pkt 1 wskazanej ustawy); postan. SA w Szczecinie z 7 VIII 2006 r. (I ACz 441/06, LEX nr 279953); D. Miąsik, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego...*, s. 422 i n.; R. Budzinowski, *Gospodarstwo...*, Warszawa 2008, s. 63-65; R. Budzinowski, *Problemy ogólne...*, s. 214-215; R. Budzinowski, *Gospodarstwo...*, Warszawa 2009, s. 69-71; M. Pawelczyk, *Prawo działalności...*, s. 93-94; R. Budzinowski, *Gospodarstwo...*, Warszawa 2011, s. 105 i n.; P. Wrześniewski, *Przejęcie przedsiębiorstwa...*, s. 2; C. Banasiński, M. Bychowska, *Pojęcie grupy...*, s. 29-30; M. Jarosiewicz, *Gospodarstwo rolne...*, s. 26; M. R. Pietrzak, *Kim pan jest?...*, s. 16 i n.; P. Chudzia, M. R. Pietrzak, *Syndyk S.A. ....*, s. 33 i n.; uzasad. postan. SN z 10 II 2011 r. (IV CSK 272/10, OSNICZD nr C/2011, poz. 58), s. 39 i n.; A. Żywicka, *Status przedsiębiorcy...*, s. 119 i n.; A. Wojtkowiak, *Ewolucja pojęcia...*, s. 55 i n.; J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 758-759; B. Kucharski, *Broker jako pośrednik...*, s. 58 i n.; J. P. Naworski, *Pojęcie...*, PPH nr 1/2013, s. 30-32; J. Stadnik-Jędruch, *Możliwość ustanowienia...*, s. 52-53; A. Werner, *Adekwatność sytuacji...*, s. 29 i n.; teza 1 wyr. SA w Warszawie z 17 IV 2013 r. (VI ACa 1371/12, LEX nr 1331149); wyr. TSEU z 30 V 2013 r., w sprawie C-488/11 Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, LEX nr 1315834; W. Baranowska-Zajac, *Glosa...*; uzasad. uchw. SN z 24 VII 2013 r., III CZP 43/13, OSNIC poz. 25/2014, s. 39-40; A. Powalowski, *Deweloper jako przedsiębiorca...*, s. 2 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 7 i n. oraz 337-338; J. Jacyszyn, *Wokół statusu...*, s. 11 i n., w szczególności s. 17 i n.; J. Jacyszyn, *Przedsiębiorca w regulacjach...*, cz. I, s. 26 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Postępowanie odrębne...*, s. 68; o definicjach przedsiębiorcy na gruncie ustawodawstwa obowiązującego w Polsce J. Jacyszyn, *Przedsiębiorca w regulacjach...*, cz. II, s. 42 i n. (na s. 46 uwaga, że odesłanie, takie jak w prawie upadłościowym i naprawczym, dzisiaj PU, do definicji przedsiębiorcy zawartej w k.c. jest przypadkiem jednostkowym i wyjątkowym „na tle odrębnych regulacji prawnych”); W. J. Katner, *Spółki handlowe...*, s. 13 i n.; A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania...*, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Zieliński), s. 95-96. Por. A. Hrycaj, *Syndyk masy...*, s. 44-45; M. Kostwiński, *Kilka uwag...*, s. 26 i n.

<sup>2266</sup> Kilkadziesiąt razy nawiązuję w mojej pracy do regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., ale nie dokonuję jej analizy szczegółowej, którą w polskiej literaturze prawniczej przeprowadził najobszerniej J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar...*, s. 421 i n.

art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c.)<sup>2267</sup> jest bezwartościowe normatywnie, pomijając kwalifikację takiego „odpowiedniego stosowania” jako obciążonego raczej mankamentem, niż błędem *idem per idem*. Spółki prawa handlowego innej nazwy (a dokładniej: oznaczenia) poza firmą przecież nie posiadają (pomijam tu szyld<sup>2268</sup>, logo<sup>2269</sup>, a nawet znak firmowy<sup>2270</sup>, nie są to bowiem *sensu stricto* oznaczenia spółek<sup>2271</sup>, lecz np. ich sklepów, reklam albo towarów przez nie wytwarzanych<sup>2272</sup>), inaczej niż np. fundacja, która została także przedsiębiorcą, ta ma bowiem nazwę fundacji oraz firmę, która wbrew art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c., zgodnie zaś z § 2 tego artykułu, musi zawierać określenie, którego może nie być, o czym już pisałem, w nazwie fundacji<sup>2273</sup>. Ze szczegółowych postanowień prawa firmowego spółek prawa handlowego wynika zaś to, co stwierdza w pierwszej części zdania art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., że firma musi zawierać określenie formy prawnej osoby prawnej<sup>2274</sup> (i – jak wiadomo – także formy czy rodzaju osoby ułomnej), które może być podane w skrócie. Tyle, że w k.s.h. postaci tych skrótów sprecyzowano<sup>2275</sup>, co nie

<sup>2267</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 227-228.

<sup>2268</sup> Zob. także A. Chełmoński, Rejestr handlowy..., Rocznik Prawniczy Wileński, s. 764.

<sup>2269</sup> Zob. np. E. Ferenc-Szydelko, Charakter prawny..., s. 102, gdzie stwierdzenie, że w średniowieczu „poprzez znaki nieliterowe”, przede wszystkim to, co dzisiaj określamy jako przede wszystkim logo, „realizowano w życiu społeczno-gospodarczym funkcje, które dzisiaj ma spełniać firma”, na s. 104-105 o funkcji logo jako znaku graficznego, który łatwiej, bo „szybciej i na długo zapada w pamięć społeczeństwa” oraz pozwala na szybką, sprawną identyfikację przedsiębiorców. O prawie do znaku towarowego traktowanego jako logo firmy (tej ostatniej: w znaczeniu ekonomicznym, nie prawnym) mowa w: Darowizna przedsiębiorstwa..., s. 6. Nadto zob. A. Chmiel, Zmiana logo..., s. 26-27; Z. Makiela, Przedsiębiorczość i innowacyjność..., s. 156-157.

<sup>2270</sup> Por. J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 97; W. Włodarczyk, Zdolność odróżniająca..., s. 32; A. Wilczak, Identyfikacja wizualna..., s. 464 i n.; wyr. WSA w Warszawie z 8 XI 2005 r., VI SA/Wa 845/05, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E1999B8229>; R. Gola, Uwarunkowania prawne..., s. 281; M. Kępiński, Prawo autorskie..., s. 164; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 107 i 108; por. uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 27 II 2008 r., VI SA/Wa 1988/07, LEX nr 463699. O symbolu firmowym, który nie musi być znakiem firmowym zob. J. Filipek, Tożsamość wizualna..., s. 13-14, na tej ostatniej stronie wzmianka o typograficznej formie nazwy firmy oraz wskazówka, aby symbol firmowy „na każdej formie, gdzie zostanie umieszczony, odwzorowywał [...] poprawnie charakter firmy”.

<sup>2271</sup> Zob. nadto U. Promińska, Umowy założycielskie..., s. 1101.

<sup>2272</sup> Co oczywiście nie znaczy, że i te oznaczenia nie spełniają w różnorodny, nie tylko pośredni, sposób funkcji identyfikującej przedsiębiorcę, np. producenta lub importera. Zob. nadto art. 306 k.k., gdzie mowa o znakach identyfikacyjnych, do których zaliczyć należy przede wszystkim, ale – co równie oczywiste – nie tylko firmę; por. np. R. Zawłocki [w:] Kodeks karny..., s. 891; M. Gałazka [w:] Kodeks karny..., s. 1101; J. Potulski [w:] Kodeks karny..., s. 1778; E. Hryniewicz-Lach, Fałszerstwo w oznaczeniu..., s. 755 i n., w szczególności s. 757-758; także M. Bojarski [w:] Kodeks karny..., s. 1556-1557.

<sup>2273</sup> W tym widzę, o czym już kilkakrotnie wspominałem, wadliwość regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c., gdzie stwierdzono, że firmą „osoby prawnej jest jej nazwa”, gdyby bowiem poprzestać na takiej firmie fundacji nie sposób byłoby ustalić, kiedy występuje ona w tradycyjnej roli fundacji, kiedy zaś fundacji prowadzącej działalność gospodarczą, co byłoby oczywistym pogwałceniem zasad prawa firmowego, w szczególności zakazu wprowadzania firmą w błąd. Do tego ograniczam postulat zawarty po raz pierwszy w moim artykule zatytułowanym Określenie formy..., s. 47 i n., słusznie poddanym krytyce J. P. Naworskiego, Instytucje wspólne..., s. 255, zob. także tamże, s. 270, gdzie autor ten próbuje jednak niektóre z ustaleń zawartych we wskazanym artykule mego autorstwa.

<sup>2274</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 228 i n.

<sup>2275</sup> Zob. np. Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 94; R. Wrzecionek, Postępowanie notarialne..., s. 67-68 i 73-74.

wyeliminowało jednak głosów, że można również stosować skrót inny<sup>2276</sup>, mimo że należało przypuszczać, iż ustawodawca taką możliwość *de lege lata* wystarczająco zdecydowanie wykluczył<sup>2277</sup>.

Nie ma też żadnych powodów, aby można byłoby kwestionować w odniesieniu do firm spółek prawa handlowego, w tym i interesujących mnie tutaj firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, dopuszczalności odpowiedniego stosowania postanowienia, zgodnie z którym w firmie można wskazać na przedmiot, siedzibę<sup>2278</sup> oraz umieścić inne określenia dowolnie obrane (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.), przy czym odpowiedniość tego stosowania polegałaby na tym, że przepis ten dotyczy nie tylko spółek posiadających osobowość prawną (co i tak jest zbędne, bo – jak wiadomo – wynika już z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) oraz na tym, co bez wątpienia donioślejsze, a mianowicie, że inne określenia dowolnie obrane nie mogą być tożsamymi z nazwiskami, firmami albo nazwami komplementariuszy, komandytariuszy czy akcjonariuszy ani w inny sposób wprowadzać w błąd, co jest konsekwencją nakazu zawartego w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c., dotyczy więc stosowania do spółek prawa handlowego przepisu, który zgodnie z art. 2 zd. 1 k.s.h. winien być stosowany w zasadzie wprost.

Za dopuszczalnością dodatków dowolnych (nieobowiązkowych) w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej opowiada się stosunkowo obszernie J. Szwaja podkreślając, że art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h. „podobnie jak uprzednio art. 28 § 2 KH, nie wypowiedzają się w kwestii dopuszczalności zamieszczenia w firmie spółki dodatków nieobowiązkowych” i dlatego należy „sięgnąć do art. 43<sup>5</sup> § 2 KC, z którego wynika, że firma spółki może zawierać dodatki mające na celu wskazanie na przedmiot jej działalności lub siedzibę oraz zawiera inne elementy dowolnie obrane przez współników lub założycieli spółki”, powtarzając raz jeszcze, że to oni „decydują o treści tych dodatków”, ale też dodając, iż „nie mogą one powodować niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd osób trzecich [...]”<sup>2279</sup>.

Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę na wypowiedź A. Kidyby, który uważa, że firma spółki komandytowej nie może być «rzeczowa, określająca na przykład rzecz „Auto”

---

<sup>2276</sup> Zob. także M. Świątkiewicz, *Spółka...*, Rej. nr 12/1993, s. 69 oraz J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 4/1996, s. 20 i przyp. 34; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 167.

<sup>2277</sup> Jak już o tym pisałem, *de lege ferenda* jest to jednak problem także dlatego, bo niektóre z przyjętych przez ustawodawcę skrótów, w szczególności „S.K.A.” dla spółki komandytowo-akcyjnej chyba nie spełniają elementarnych wymogów jasności, nawet czytelności (por. np. M. Knaflewski, *Spółka komandytowo-akcyjna...*, s. 143) dla tych, dla których te skrótów powinny być również, a może nawet przede wszystkim czytelne, tzn. dla przeciętnych uczestników rynku niebędących prawnikami, którym, ale i nie tylko im, taki skrót kojarzy się przede wszystkim z samym określeniem „spółka”.

<sup>2278</sup> Zob. np. A. Szumański, *Spółka komandytowa...*, Warszawa 2008, s. 915.

<sup>2279</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 351, zob. również s. 350; także tenże [w:] *Ksh. Kom. 2006, t. I*, s. 700-701 i 705-706, również s. 355-356. Tak też A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyzioł*, 2008, s. 198.



fantazyjna lub zawierająca neologizm, skrót (np. Pewex, Labo), nie może to być również firma mieszana (łącząca kilka elementów). Natomiast w dodatku mogą być zawierane nieosobowe elementy. Podobnie jak przy pozostałych typach spółek handlowych firma spółki komandytowej musi się składać z korpusu o określonej w tym przepisie konstrukcji oraz dodatków obligatoryjnych lub fakultatywnych»<sup>2280</sup>.

O dopuszczalności dodatków fakultatywnych dotyczących „np. rodzaju prowadzonej działalności [...]” czy dodatków fantazyjnych w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, jednakże z pominięciem powołania się na art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., wspomina też P. Piniór<sup>2281</sup>.

Także E. M. Jokiel pisze o dopuszczalności dodatków nieobowiązkowych w firmie spółki komandytowej<sup>2282</sup> wskazujących np. na przedmiot działalności lub siedzibę.

Komentując art. 43<sup>5</sup> k.c. w związku z dopuszczalnym kształtem firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej J. Szwaja zauważa, że w „firmie tych spółek nie mogą znajdować się nazwiska osób niebędących wspólnikami, z wyjątkiem przypadków uregulowanych w art. 43<sup>7</sup> i art. 43<sup>8</sup> KC lub użycia nazwiska w charakterze dodatku fantazyjnego. Nie zamieszcza się w niej nazwiska ani firmy tzw. wspólnika cichego”<sup>2283</sup>.

W innym miejscu autor ten dodaje i rozwija argumentację, która ma przemawiać przeciw dopuszczalności „w zasadzie” umieszczania „cudzych” nazwisk w firmach, co do których, „na mocy właściwych przepisów KC, KSH lub innych ustaw, umieszczenie nazwiska w firmie przedsiębiorcy jest obowiązkowe”<sup>2284</sup>, przy czym wskazuje on m.in. na firmy osobowych spółek handlowych<sup>2285</sup>, co zastanawiające, bo jednocześnie, także na tej samej stronie, dopuszcza umieszczanie „cudzych” nazwisk nawet w firmach przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, w których nazwisko przedsiębiorcy, prócz jego imienia, są jedynymi obligatoryjnymi elementami firmy, a więc niekiedy są one całą firmą. Wynika z tego, że J. Szwaja nie dostrzega zagrożeń, które wiążą się z zachowywaniem w firmach

---

<sup>2280</sup> Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 316; zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 167; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 264; tenże [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 197 i n. Co do dowolnego usytuowania w firmie dodatku obligatoryjnego pod warunkiem respektu dla zasad prawa firmowego, nadto zakazu rozdzielania takiego dodatku, zob. uwagi zawarte w rozdz. IX mojej pracy, nadto np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 257-258.

<sup>2281</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 263 i 346.

<sup>2282</sup> [W:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 151-152. Zob. także J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 258 oraz T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 333.

<sup>2283</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 346-347 (zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 535 oraz tenże [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 700 i 701), por. jednak s. 356, gdzie autor ten pisze, iż do „firmy osobowej spółki handlowej można włączyć nazwisko osoby niebędącej jej wspólnikiem korzystając z art. 43<sup>5</sup> § 2 KC [zapewne chodziło o § 3 – uw. P.Z.] i zachowując przewidziane w nim wymagania”.

<sup>2284</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 357, zob. także s. 358.

<sup>2285</sup> Por. np. R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 632.

spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej na podstawie art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c. oraz art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c., nazwisk osób niebędących komplementariuszami ani innymi współnikami. A także, że chyba nie docenia niebezpieczeństw związanych z umieszczaniem (zachowywaniem) w takich firmach dodatku fantazyjnego mającego postać nazwiska, a więc wyrazu, który stwarzając wrażenie nazwiska komplementariusza nie jest nazwiskiem żadnego współnika w spółkach, w których firmach występuje. Autor ten, jak widać z cytatu, uważa jednak, moim zdaniem słusznie, że nazwiska ani firmy współnika cichego do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej włączać nie wolno.

Osobnym zagadnieniem jest dopuszczalność stosowania do spółek prawa handlowego art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c. przewidującego w zd. 1 możliwość posługiwania się skrótem firmy<sup>2286</sup>, choć jest to chyba wyłącznie zagadnienie teoretyczne<sup>2287</sup>, bo spółki skrótami firm się od bardzo dawna posługiwały. Ale pytań, które się tu pojawić mogą nie brakuje, choć wiążą się one głównie z samym art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., w szczególności z jego wadliwym zd. 2, o czym piszę obszernie w innym miejscu<sup>2288</sup>.

Pojawiły się jednak i tu pytania wynikające ze szczegółowych unormowań zawartych w k.s.h., kodeks ten bowiem dopuszcza, o czym już wspominałem, używanie tylko określonych skrótów oznaczających postać spółki, nadto ogranicza ich dopuszczalne używanie jedynie „w obrocie”<sup>2289</sup>, z czego można byłoby próbować wyciągnąć niepodzielany przeze mnie wniosek, że nie mamy tu do czynienia z sytuacją przewidzianą w art. 2 zd. 1 k.s.h. To z kolei stanowiłoby uzasadnienie stwierdzenia, że odpowiednie unormowania zawarte w k.s.h. są regulacjami zupełnymi i tym samym wykluczającymi sięganie po możliwość przewidzianą w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.

### ***VII. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c.***

Interesujące zagadnienie pojawia się na gruncie zdania 2 i 3 art. 43<sup>7</sup> k.c., w których stwierdzono, że w „razie przekształcenia osoby prawnej można zachować jej dotychczasową

---

<sup>2286</sup> Ma oczywiście rację M. Spyra, gdy stwierdza, że art. 104 § 2 „odnosi się jedynie do skracania dodatku obowiązkowego. Kwestia skracania innych składników firmy została w nim pominięta. Przemawia to za dopuszczalnością zastosowania art. 43<sup>5</sup> § 4 KC [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 368).

<sup>2287</sup> Por. np. refleksja o „stanowisku, że przepis art. 43<sup>5</sup> § 4 KC nie znajduje zastosowania do firm spółek prawa handlowego [...]”. Jakkolwiek inna wykładnia może być interesująca dla praktyki obrotu gospodarczego, to jednak nie może znaleźć uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Zgodnie bowiem z art. 2 KSH przepisy KC znajdują zastosowanie wyłącznie w zakresie nieuregulowanym w KSH. Tymczasem art. 127 KSH zawiera z całą pewnością wyczerpującą regulację w zakresie stosowania skrótu firmy spółki komandytowo-akcyjnej. Gdyby natomiast przyjąć odmienną wykładnię, art. 127 § 2 KSH byłby w chwili obecnej zbędny wobec brzmienia art. 43<sup>5</sup> § 2 KC; tego zaś nie można byłoby pogodzić z założeniem racjonalności ustawodawcy” (M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 534, tamże reszta argumentów, których nie uważam za zasadne).

<sup>2288</sup> Zob. P. Zaporowski, Zalety i wady..., s. 909 i n.

<sup>2289</sup> Zob. np. P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 263; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 706.

firmę z wyjątkiem określenia wskazującego formę prawną osoby prawnej, jeżeli uległa ona zmianie<sup>2290</sup>, przy czym to „samo dotyczy przekształcenia spółki osobowej”<sup>2291</sup>, a więc także spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Zgodnie zaś z art. 551 § 1 k.s.h. przekształcone mogą być obie wskazane spółki, jak również inne spółki mogą być przekształcone w spółki komandytową i komandytowo-akcyjną<sup>2292</sup>.

Pierwsza z sytuacji nie rodzi żadnych istotnych problemów, gdy się uwzględni, że zgodnie z art. 555 § 1 k.s.h.<sup>2293</sup> do „przekształcenia spółki stosuje się odpowiednie przepisy dotyczące powstawania spółki przekształconej, jeżeli przepisy niniejszego działu nie stanowią inaczej”. Bo poza przytoczonym niżej wcześniejszym art. 554 k.s.h.<sup>2294</sup> dotyczącym czasowego<sup>2295</sup> podawania w nawiasie dawnej firmy z dodaniem wyrazu „dawniej”<sup>2296</sup> odmiennych postanowień dotyczących firmy spółki przekształconej w dziale tym nie ma<sup>2297</sup>. Z tego

<sup>2290</sup> Na marginesie tych rozważań warto przytoczyć (z zachowaniem oryginalnej pisowni) wypowiedź R. Dobranowskiego, w której zauważył, że jednak «firma spółki z o.o. nie musi być taka sama jak firma dotychczasowa, czyli firma przekształcanej spółki akcyjnej, może jednak i z reguły pozostanie taka sama, gdyż w przypadku gdy przekształcona spółka z o.o. kontynuuje działalność gospodarczą w zakresie i na obszarze dotychczasowego działania przekształconej spółki akcyjnej to zmiana firmy mogłaby pociągnąć za sobą szkodliwe reperkusje w postaci np. spadku zamówień na wytwarzane przez spółkę towary w wyniku spadku zaufania dotychczasowych odbiorców do, w ich oczach, innej, nowej, a tym samym nie wiadomo co i na jakim poziomie oferującej spółki. Jest oczywistym faktem, że firma przedsiębiorstwa i idąca za nią jego dobra „marka” jest czymś na co trzeba pracować latami i nie wydaje się aby w wypadku przekształcenia spółka chciała się jej tak szybko i niefrasobliwie pozbyć, jakkolwiek nic nie stoi na przeszkodzie aby spółka nieciesząca się dotąd zbyt dobrą sławą właśnie przez zmianę firmy przy okazji procesu przekształcania się próbowała swój nienajlepszy dotąd *image* zmienić. Tak czy inaczej, zmieni się oczywiście dodatek „spółka akcyjna” na „spółka z o.o.”, który określa rodzaj korporacji zgodnie z art. 33 § 2 k.h.» (Przesłanki przekształcenia spółki akcyjnej..., s. 58, por. uwagę tego autora, że „firma przekształconej spółki akcyjnej nie musi być taka sama jak firma spółki z o.o., może jednak i z reguły pozostanie taka sama [...], zmieni się przy tym oczywiście dodatek[...]”, tamże, s. 98). O tym, że „zmianie może ulec firma spółki, której zachowanie jest jednak dopuszczalne, z wyjątkiem dodatku oznaczającego rodzaj korporacji” wspomina T. Skalski, Przekształcenie spółki..., 77. Nadto W. Oleś, M. Rodzyńkiewicz, Koncentracja..., Warszawa 1999, s. 40-41.

<sup>2291</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 191 i n.

<sup>2292</sup> Zob. także art. 563 pkt 2, art. 571, 573 § 1, art. 576, 581, 583 § 1, 2 i 5 k.s.h.

<sup>2293</sup> Zob. również P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 1203.

<sup>2294</sup> Zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 271 i n.; także S. Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 634; K. Borowicz, Tworzenie i przekształcanie..., s. 163; R. Pabis, Przekształcanie..., Pr.Sp. nr 7-8/2002, s. 57; A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1037-1038; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 386 i 387; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 19; G. Miś, Przekształcanie spółek..., s. 345-346, także s. 224, 378, 428 i 449; P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005, s. 679; A. Stępień, Przekształcanie spółek..., s. 161-162; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 148 i 153; M. Tofel [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1730; Rodzyńkiewicz, Kom., 2013, s. 1234-1235; P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 1315-1316; M. Tofel [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 1359-1360; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 179-180; P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 1391-1392.

<sup>2295</sup> Co do oczywiście minimalnego charakteru tego terminu zob. też M. Tofel [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1731.

<sup>2296</sup> Por. np. R. Potrzeszcz, Przekształcenia spółek..., s. 202; T. Bienieć, Charakter prawny..., s. 89; A. Stępień, Przekształcenia spółek..., s. 161-163; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2007, s. 1242-1243; P. Piątek, Przekształcenie spółki..., s. 51; A. Witosz [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 1143-1144; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008, s. 1134-1135; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 227. Nadto zob. P. Zięć, Przekształcenie spółki..., s. 53.

<sup>2297</sup> Przypomnieć jednak warto o postulatach analogicznego stosowania art. 554 k.s.h. także w odniesieniu do przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną (zob. G. Nita-Jagielski, Umowa spółki..., s. 239). «Ze [...] zdarzeń prawnych niezwiązanych z przejściem ogółu praw i obowiązków, które prowadzą do powstania

wynika w gruncie rzeczy bezwartościowy wniosek, że firma przekształconej (nowej) spółki np. partnerskiej może zachować firmę przekształconych (dawnych) spółek komandytowej albo komandytowo-akcyjnej, jeśli występujące w dawnych firmach nazwiska komplementariuszy są w nowej firmie nazwiskami partnerów.

Świadczy to jednak o tym, że stosowanie art. 43<sup>7</sup> k.c. zd. 2 i 3 k.c. do firm spółek prawa handlowego nie może się odbywać wprost, lecz odpowiednio oraz z uwzględnieniem nakazu zawartego w art. 555 § 1 k.s.h. i za jego pośrednictwem z uwzględnieniem innych regulacji zawartych w k.s.h.

Interesujące, że większość komentatorów rozważa problematykę firmy przekształconej spółki przy omawianiu art. 554 k.s.h., nie zaś 555 k.s.h.<sup>2298</sup>, choć pierwszy z nich dotyczy tylko zagadnienia szczególnego, zasadniczą podstawę dla określenia wymogów odnoszących się do firmy przekształconej spółki, a w istocie podstawę nakazu odpowiedniego stosowania w tym zakresie wskazanych przepisów zawiera natomiast dopiero art. 555 § 1 k.s.h.<sup>2299</sup>

Gdy chodzi o przekształcenie innej spółki w spółkę komandytową lub komandytowo-akcyjną, to stosowanie art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c. przewidujących możliwość zachowania firmy spółki dawnej jest możliwe tylko wtedy, jeżeli w tej ostatniej firmie było przynajmniej jedno nazwisko komplementariusza w spółce nowej, nie było zaś w niej żadnego nazwiska komandytariusza i akcjonariusza w tej samej, nowej spółce. Z tego też w oczywisty sposób wynika, że stosowanie do spółek prawa handlowego art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c. jest możliwe tylko

---

stosunku członkostwa w handlowych spółkach osobowych w sposób nietransferowy, jedynie przystąpienie do spółki oraz złożenie oświadczenia o uczestnictwie (prowadzące do nawiązania stosunku członkostwa w spółce przekształconej) skutkuje powstaniem obowiązku zmiany firmy spółki, w sytuacji gdy (stosownie do przepisów prawa) w firmie spółki ma być zamieszczone imię i nazwisko (lub inne oznaczenie) przystępującego do spółki albo wspólnika uczestniczącego w spółce przekształconej (jeżeli status wspólnika nie wyklucza takiej możliwości). Modyfikacja firmy spółki przekształconej polega ponadto na zamieszczeniu w nawiasie dawnej firmy obok nowej firmy z dodaniem wyrazu „dawniej”, przez okres co najmniej jednego roku od dnia przekształcenia (w przypadku gdy zmiana brzmienia firmy dokonywana w związku z przekształceniem nie polega tylko na zmianie dodatkowego oznaczenia wskazującego na charakter spółki). Jakiegokolwiek korekty (modyfikacji) brzmienia firmy nie wymaga natomiast zawarcie umowy spółki, które prowadzi do powstania stosunku członkostwa, z wyjątkiem zawarcia umowy z przedsiębiorcą, w tym przedsiębiorcą jednoosobowym. W tym ostatnim przypadku modyfikacja firmy następuje jednak jako konsekwencja zmiany statusu podmiotowego, w ramach którego prowadzona jest działalność gospodarcza, i nie stanowi *sensu stricto* zmiany firmy spółki, która przed przystąpieniem nie istnieje. Przeniesienie ogółu praw i obowiązków (art. 10 k.s.h.) skutkuje z kolei powinnością zmiany brzmienia firmy, w przypadku gdy imię i nazwisko wspólnika występującego było zamieszczone w firmie spółki (poprzez usunięcie z niej oznaczenia wspólnika występującego i uzupełnienie o inne oznaczenie przewidziane w przepisach prawa, np. imię i nazwisko wspólnika przystępującego)» (G. Kozieł, Powstanie handlowej..., s.17). Przytoczyć należy też odnoszącą się do art. 554 k.s.h. uwagę, iż norma w nim zawarta znajdzie „analogiczne zastosowanie w przypadku przekształcenia transgranicznego. Wypada [...] postulować, aby *analogia legis* z art. 554 k.s.h. uwzględniała nie tylko przypadki wprost w nim wskazane, lecz także te przypadki transgranicznego przekształcenia, w których zmiana firmy polega wyłącznie na zmianie oznaczenia formy prawnej (np. z czeskiej *společnosti ručením omezeným* na polską spółkę z o.o.)” (M. Mataczyński, M. Saczywko, Transgraniczne przeniesienie..., s. 30).

<sup>2298</sup> Zob. np. Z. Koźma [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 1031. Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s.1143-1145.

<sup>2299</sup> Por. A. Witosz, Uzyskanie statusu..., s. 3.

odpowiednio, także z uwzględnieniem art. 555 § 1 k.s.h.; wiele również wskazuje na to, że nierzadko przepisy te (art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c.) nie będą mogły być stosowane w przypadku przekształcenia innej spółki w spółkę komandytową lub komandytowo-akcyjną.

W tej sytuacji wystarczy powtórzyć tutaj opinie, w których podkreślano, że przy „zmianie firmy w trakcie procesu przekształcania spółki konieczne jest zachowanie reguł dotyczących brzmienia firmy poszczególnych rodzajów spółek, tj. art. 24, 90, 104, 127, 169, 305 k.s.h.”<sup>2300</sup> lub że do „przykładowych przepisów znajdujących zastosowanie wprost do przekształcenia w spółkę osobową będą należały niekiedy z mocy art. 555 KSH [dziś jego art. 555 § 1 – uw. P.Z.] przepisy o firmie spółki przekształconej (art. 24, 90, 104 i 127 KSH) [...]”<sup>2301</sup> czy, że do „przekształcenia znajdują zastosowanie w szczególności przepisy dotyczące [...] brzmienia firmy [...]”<sup>2302</sup> albo, że należy wówczas „dostosować brzmienie firmy do aktualnych stosunków prawnych”, np. „przy przekształcaniu spółek osobowych w osobowe, tj. komandytową i komandytowo-akcyjną”<sup>2303</sup>.

W interesującym mnie kontekście zwraca na to zagadnienie uwagę nieco szerzej J. Szwaja odnosząc się do przykładu przekształcenia „spółki jawnej, w której firmie występowały nazwiska wszystkich wspólników, w spółkę komandytową, przy czym tylko jeden z dotychczasowych wspólników został komplementariuszem, a pozostali przyjęli status komandytariuszy”<sup>2304</sup>. Wówczas bowiem „w firmie pozostać może jedynie nazwisko wspólnika-komplementariusza”<sup>2305</sup>.

Dodać jeszcze można, że w interesującym mnie zakresie żadnych problemów nie rodzi łączenie spółek, gdyż spółki „osobowe mogą się łączyć między sobą tylko przez zawiązanie spółki kapitałowej” (art. 491 § 2 k.s.h.), spółki kapitałowe mogą się natomiast łączyć także ze spółkami osobowymi, ale spółka osobowa nie może być wówczas ani spółką przejmującą, ani spółką nowo zawiązaną (art. 491 § 1 k.s.h.), zaś reżim kształtowania firm spółek kapitałowych jest tak dalece powściągliwy (zob. art. 160 § 1 i art. 305 § 1, także art. 497 § 1, nadto art. 518 § 1 pkt 1, art. 520 § 1 oraz art. 522 § 3-6 k.s.h.)<sup>2306</sup>, że nie ma żadnych

<sup>2300</sup> Z. Koźma [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 1031. Zob. także P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 1492; tenże [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005, s. 679.

<sup>2301</sup> A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 1041, zob. także s. 1037.

<sup>2302</sup> P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005, s. 680.

<sup>2303</sup> Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 982 (w wyd. z 2007 r., s. 856).

<sup>2304</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 386.

<sup>2305</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 386.

<sup>2306</sup> Zob. nadto co do firmy spółki z o.o. A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 138 i n. oraz w odniesieniu do firmy spółki akcyjnej M. Michalski, *Spółka...*, Warszawa Kraków 2010, s. 160-162; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 613-615; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 66 i n. W odniesieniu do art. 497 § 1 k.s.h. zob. M. Rodzyńkiewicz, *Łączenie...*, Warszawa 2002, s. 86, gdzie stwierdzenie, że „art. 160 i art. 305 stosuje się „wprost” do firmy spółki powstałej w wyniku fuzji przez zjednoczenie spółek” (to samo tenże, *Łączenie...*, Warszawa 2009, s. 101).

przeszkód, aby poza określeniem wskazującym formę prawną spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej nie mogły firmy tych spółek wejść do firmy przejmującej albo nowo powstałej spółki kapitałowej<sup>2307</sup>.

Za M. Rodzyńkiewiczem powtórzę jedynie «pytanie czy w przypadku fuzji *per unionem*, firma spółki nowo zawiązanej może być tożsama z firmą jednej ze spółek łączących się, gdy spółka ta oraz spółka nowo zawiązana prowadzą działalność na tym samym rynku. W „okresie przejściowym” bowiem istnieć już będzie spółka „w organizacji” powstała *per unionem* oraz istnieć jeszcze będzie spółka o tożsamej firmie, która uczestniczy w połączeniu spółek»<sup>2308</sup>.

Podzielam opinię autora owego pytania, iż przyjąć «należy dopuszczalność takiej sytuacji. Po pierwsze, firma spółki nowo zawiązanej będzie w owym „okresie przejściowym” nosiła dodatek „w organizacji”, po drugie zaś wpisanie do rejestru spółki powstałej *per unionem* będzie się łączyło z wykreśleniem z rejestru wszystkich spółek połączonych *per unionem*, w tym i spółki połączonej, która miała firmę tożsamą z firmą spółki powstałej *per unionem*. Jeżeli zachodzi przy tym tożsamość sądu rejestrowego, to zapewne wykreślenie spółki łączącej się nastąpi jednocześnie z wpisaniem spółki nowo zawiązanej, co jest dopuszczalne na gruncie art. 493 § 4 i 5 k.s.h.»<sup>2309</sup>

Gdy chodzi o podział spółek interesujące mnie zagadnienie nie występuje<sup>2310</sup>, spółki osobowe nie podlegają bowiem podziałowi (art. 528 § 2 k.s.h.), spółki kapitałowe można zaś dzielić tylko na spółki tego samego rodzaju (art. 528 § 1 zd. 1 k.s.h., zob. nadto jego art. 532 § 1)<sup>2311</sup>.

---

<sup>2307</sup> Zob. nadto A. Helin, K. Zorde, A. Bernaziuk, R. Kowalski, Fuzje..., Warszawa 2012, s. 86 i 87, a także D. Benduch, Łączenie się spółek..., s. 37 i 46-48.

<sup>2308</sup> Łączenie..., Warszawa 2003, s. 113-114. Zob. nadto M. Borkowski, Łączenie się spółek..., s. 35; D. Szubielska, M. Kozaczuk, Łączenie się spółek..., s. 18 i 24. Jak zauważa J. Jerzmanowski „wydaje się, że skoro zgodnie z art. 11 § 3 k.s.h.: «firma spółki kapitałowej w organizacji powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „w organizacji”, to wobec treści art. 104 § 3 k.s.h., również firma spółki komandytowej zakładanej przez taką spółkę powinna zawierać oznaczenie „w organizacji” jako element firmy komplementariusza. Dotyczy to nie tylko rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym [...], ale nawet samej treści umowy spółki komandytowej. Wobec powyższego, po zarejestrowaniu spółki z o.o. należałoby zmienić nie tylko dane spółki komandytowej ujawnione w KRS, ale wcześniej także treść umowy spółki komandytowej» (Praktyczne aspekty..., s. 43).

<sup>2309</sup> Łączenie..., Warszawa 2003, s. 114.

<sup>2310</sup> Por. jednak np. M. Garstka, Restrukturyzacja przedsiębiorstwa..., s. 153 i 170, por. s. 138.

<sup>2311</sup> Co do obowiązku umieszczania firm w planie podziału takich spółek zob. np. A. Szajkowski, Harmonizacja polskiego..., s. 61; P. Piniór, Podział..., Pr.Sp. nr 12/2000, s. 18; M. Litwińska-Werner, Podział i przekształcenie..., s. 1030-1031; Wydzielenie zorganizowanej..., s. 14. Por. w nieco odmiennym kontekście P. Piniór, Podział..., Warszawa 2003, s. 92; nadto uwagi A. Nowackiego: «Zgodnie z art. 534 1 pkt 1 k.s.h. plan podziału powinien zawierać typ, firmę i siedzibę każdej ze spółek uczestniczących w podziale. Dotyczy to również spółki nowo zawiązanej, nawet jeżeli do chwili uzgodnienia lub sporządzenia planu podziału nie zostanie ona zawiązana. Należy wówczas podać przyszłą firmę oraz przyszłą siedzibę takiej spółki. W przypadku podziału krajowego typ spółki (spółka z o.o. lub spółka akcyjna) będzie wynikał z jej firmy, ponieważ obowiązkowo powinna ona zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” lub „spółka akcyjna” (art. 160 § 1 oraz art. 305 § 1 k.s.h.)» (Procedura podziału..., s. 37-

Na marginesie tych rozważań pragnę zatrzymać się przy postanowieniu zawartym w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 i 3 k.c., wydaje mi się bowiem, że zdanie trzecie („To samo dotyczy przekształcenia spółki osobowej”) nie było niezbędne, spółki osobowe należą bowiem do jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., czyli takich, którym ustawa, którą jest kodeks spółek handlowych, mimo braku osobowości prawnej, przyznaje zdolność prawną<sup>2312</sup>. Jak wiadomo, stosuje się do nich odpowiednio przepisy o osobach prawnych, dotyczy to oczywiście także art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. i właśnie dlatego regulacja zawarta w art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c. wydaje się mi być zbyteczną<sup>2313</sup>.

Tyle, że unormowanie zawarte w tym ostatnim przepisie może stwarzać wrażenie, że przepis zawarty w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. miał dotyczyć wyłącznie osób prawnych, zaś wśród jednostek organizacyjnych, o których mowa także w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., miał na podstawie art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c. dotyczyć także i wyłącznie tych prawnych osób ułomnych, które są spółkami osobowymi (choć poprawniej byłoby, także po to, aby uniknąć wątpliwości dotyczących ewentualnego statusu spółki cywilnej, gdyby wskazano tu na handlowe spółki osobowe)<sup>2314</sup>.

Uważam, że w świetle art. 33<sup>1</sup> § 1 *in fine* k.c. taki wniosek jest nieuprawniony<sup>2315</sup>. Przepis ten bowiem nakazując odpowiednie stosowanie przepisów o osobach prawnych nie przewiduje jakiegokolwiek ograniczenia tej zasady ani nawet nie dopuszcza możliwości odstępstw od niej, co oczywiście nie znaczy, że takie odstępstwa nie są możliwe<sup>2316</sup>.

---

38). O tym, że plan podziału przez przejęcie musi określać także firmę każdej ze spółek uczestniczących w podziale zob. art. 3 ust. 2 lit. a szóstej dyrektywy Rady 82/891/EWG z 17 XII 1982 r. wydanej na podstawie art. 54 ust. 3 lit. g) Traktatu dotyczącej podziału spółek akcyjnych (Dz.Urz.WE, L 378/47 ze zm. i sprost.), z kolei w art. 22 ust. 2 tej dyrektywy mowa o tym, że plan podziału przez tworzenie nowych spółek zawiera również firmę każdej z nowo utworzonych spółek. Zob. także w odniesieniu do wpisu do rejestru firm spółek uczestniczących w podziale E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy w rejestrze...*, s. 190, nadto s. 202-203.

<sup>2312</sup> Na taki stanowisku, z tożsamym uzasadnieniem, stanął później J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 270, powołując moją wcześniejszą wypowiedź; zob. także A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 227.

<sup>2313</sup> To moje stwierdzenie nie jest oczywiście oryginalne, zob. szerzej A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2012, s. 245-246: „Zdanie 3 art. 43<sup>7</sup> k.c. wydaje się zbędne, bowiem przepis regulujący zasady zmiany firm przekształcanych osób prawnych znalazłby odpowiednie zastosowanie do spółek osobowych na mocy art. 33<sup>1</sup> k.c. Komentowany przepis nie dostrzega natomiast i nie reguluje możliwych przypadków przekształcenia spółki kapitałowej (a więc osoby prawnej) w spółkę osobową”. Powołując się na wypowiedź M. Wyrwińskiego A. Janiak zauważa, iż „należy przyjąć, że i wówczas konieczna jest odpowiednia zmiana firmy oraz dokonanie stosownego zgłoszenia w rejestrze [...]” ([w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2012, s. 246).

<sup>2314</sup> O tym że regulacji tej nie wolno odnosić do nazw spółek cywilnych zob. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 792.

<sup>2315</sup> Jak zauważa P. Piniór regulacje „tę należy odnieść również do osobowych spółek handlowych, będących komplementariuszami w spółce komandytowo-akcyjnej [...]”. Wniosek taki należy wyprowadzić z dyspozycji przepisu art. 33<sup>1</sup> § 1 KC, który przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów o osobach prawnych, do ułomnych osób prawnych. Wskazanie firmy spółki osobowej umożliwi identyfikację danego komplementariusza, poprzez dodatek wskazujący formę prawną, gdyż w firmie spółki osobowej będącej komplementariuszem znajdować się będzie najczęściej nazwisko jednego ze współników. Jednakże należy wówczas precyzyjnie skonstruować firmę, tak aby nie powstawały wątpliwości czy nazwisko zamieszczone w firmie to nazwisko komplementariusza [komplementariusza – uw. P.Z.], będącego osobą fizyczną czy jest to nazwisko współnika spółki osobowej, będącej komplementariuszem” ([w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 226).

<sup>2316</sup> Zob. nadto Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 199-200.

Oczywiste jest więc, że na podstawie art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. przepis zawarty w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. może być odpowiednio stosowany także do jednostek organizacyjnych, które nie będąc osobami prawnymi mają przyznaną przez ustawę zdolność prawną, choć nie są spółkami osobowymi<sup>2317</sup>. Oznacza to, że w razie przekształcenia takiej jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., można zachować jej dotychczasową firmę z wyjątkiem określenia wskazującego jej formę prawną, jeżeli uległa ona zmianie<sup>2318</sup>.

Dodać można, że unormowanie zawarte w art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c. przewiduje stosowanie do spółek osobowych przepisu zawartego w zdaniu poprzedzającym nie odpowiednio, nawet nie wprost, lecz po prostu obejmując tamtą regulacją te spółki. W tym można byłoby upatrywać cechę szczególną postanowienia zawartego w art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c. jako *lex specialis*, bo będącego unormowaniem idącym dalej aniżeli regulacja zawarta w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., gdzie mowa „tylko” o odpowiednim stosowaniu przepisów o osobach prawnych.

Można jednak uznać, że odpowiednie stosowanie wobec spółek osobowych art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. (do czego podstawą miałyby być nie art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c., ale art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) w niczym nie musiałoby zmienić konsekwencji prawnych, które mogłyby być takie same wówczas, gdyby podstawą objęcia regulacją przewidzianą w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. także spółek osobowych był tylko przepis zawarty w art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c., czyli, gdybyśmy uznali, iż odpowiednie stosowanie polega tutaj na stosowaniu wskazanych przepisów wprost.

Łatwo jednak zauważyć, o czym już wspominałem, że różnica, którą należy tu dostrzec polega na tym, iż gdy art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. nakazuje o d p o w i e d n i e stosowanie

---

<sup>2317</sup> Zob. J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 270.

<sup>2318</sup> Inna sprawa, że przekształcenie osoby prawnej będącej przedsiębiorcą, wbrew pozorom nie zawsze wymagać będzie zmiany określenia wskazującego nową, po przekształceniu, formę prawną tej osoby prawnej. Jak zauważył J. P. Naworski «prawidłowa wykładnia art. 43<sup>7</sup> zd. 2 KC prowadzi do wniosku, że pojęcie „przekształcenia” jest w nim użyte w szerokim znaczeniu, a zatem obejmuje nie tylko przekształcenie *sensu stricto*, ale także łączenie i podział osób prawnych. Na gruncie KSH chodzi zatem o instytucje uregulowane nie tylko w Dziale III Tytułu IV, ale także w jego Dziale I i II. Tylko takie rozumienie terminu „przekształcenie” pozwala na logiczne wyjaśnienie końcowej formuły tego przepisu. Prezentowane stanowisko potwierdza treść art. 44 ust. 1 pkt 5 KrRejSU, który nakazuje zamieszczenie w dziale 6 rejestru przedsiębiorców informacji o połączeniu z innymi podmiotami, podziale lub **przekształceniu podmiotu w inny sposób** (podkr. – J. N.). Podkreślone *verba legis* nie pozostawiają wątpliwości, że poprzedzające je pojęcia „połączenie” i „podział” stanowią inny sposób przekształcenia. W wyniku podziału i łączenia się osób prawnych forma prawna tak „przekształconego” podmiotu, może pozostać niezmieniona» (*Instytucje wspólne...*, s. 270). W tym miejscu J. P. Naworski wskazuje na podany przeze mnie „przykład połączenia się fundacji” (*Instytucje wspólne...*, s. 270 przyp. 393). Należy przytoczyć tu też dalsze uwagi tego autora, w których przypomina, że spółki „osobowe mogą się wprawdzie łączyć między sobą, ale tylko przez zawiązanie spółki kapitałowej (art. 491 § 2 KSH), co zawsze spowoduje zmianę formy prawnej. Ponieważ spółka osobowa nie podlega podziałowi (art. 528 § 2 KSH), a przekształcenie *sensu stricto* zawsze powoduje zmianę formy, komentowana formuła w odniesieniu do spółek osobowych okazuje się bezprzedmiotowa. Stanowi to jeszcze jeden argument potwierdzający zbędność art. 43<sup>7</sup> zd. 3 KC. Jego brak, równoznaczny z koniecznością odpowiedniego stosowania, z mocy art. 33<sup>1</sup> § 1, art. 43<sup>7</sup> zd. 2 KC oznaczałoby, że końcowa część przepisu nie znajdowałaby zastosowania do spółek osobowych, co z punktu widzenia techniki prawodawczej stanowiłoby lepsze od obowiązującego rozwiązanie” (*Instytucje wspólne...*, s. 271, zob. także s. 270). Zob. także G. Koziół, *Przeniesienie praw...*, s. 257.



wskazanych przepisów, to art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c.<sup>2319</sup> o b e j m u j e spółki osobowe regulacją zawartą w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c., czyli w istocie nie chodzi tu o stosowanie tego ostatniego przepisu nawet tylko wprost do spółek osobowych, konieczne jest bowiem objęcie nim wskazanych podmiotów niebędących, tak jak te, o których mowa w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c., osobami prawnymi (choć takie „objęcie” w porównaniu ze „stosowaniem wprost” nie wykazuje przecież doniosłego normatywnie zróżnicowania merytorycznego).

**VIII. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c.** Podobne, ale też i odrębne zagadnienie pojawia się na gruncie art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c., gdzie ustalono, że w „przypadku utraty członkostwa przez wspólnika, którego nazwisko było umieszczone w firmie, spółka może zachować w swej firmie nazwisko byłego wspólnika tylko za wyrażoną na piśmie jego zgodą, a w razie jego śmierci – za zgodą jego małżonka i dzieci”.

Znaczna część argumentów, które przedstawiłem wyżej, wydaje się dostatecznie przemawiać za podobną, krytyczną, co do zasady, oceną dopuszczalności wykorzystania takiej możliwości w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej i to nie tylko w sytuacji, gdyby pozostawione nazwisko miało być jedynym nazwiskiem znajdującym się w firmie. Natura i funkcja promocyjna firmy przemawia raczej przeciw poprzedzaniu takiego nazwiska „określeniem dowolnie obranym” wskazującym na to, że chodzi o nazwisko byłego wspólnika<sup>2320</sup>.

Przypomnieć można, że w ogóle nie rozważa opisanych przeze mnie zagrożeń i bez zastrzeżeń odpowiada się za dopuszczalnością zachowania w firmie spółki komandytowo-akcyjnej nazwiska byłego komplementariusza zgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. T. Bieniek<sup>2321</sup>.

Na takim samym stanowisko stoi A. Herbet<sup>2322</sup>, który jednak w „pozostałym zakresie praktykę zamieszczania w firmie spółki [komandytowej – uzupeł. P.Z.] nazwiska osoby trzeciej (np. w charakterze dodatku fakultatywnego) [...]”, co do zasady, uznaje „za niedopuszczalną, z uwagi na możliwość wprowadzenia w błąd innych uczestników obrotu”<sup>2323</sup>, chyba nie dostrzegając tego, że zagrożenie, o którym wspomina, dotyczy przecież

<sup>2319</sup> Zob. np. J. Szwaia, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 176 i n.

<sup>2320</sup> Por. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. 2006, t. I, s. 355.

<sup>2321</sup> Charakter prawny..., s. 89-90.

<sup>2322</sup> A. Herbet, Spółka komandytowa..., s. 48-49.

<sup>2323</sup> Por. stanowisko M. Spyry, który powtarza, wskazując na moją publikację, że nazwiska „osób trzecich muszą być w firmie spółki [komandytowo-akcyjnej – uw. P.Z.] wyraźnie odróżnione od nazwisk komplementariuszy” (Spółka..., Warszawa 2012, s. 629; tak samo i z tym samym wskazaniem w odniesieniu do firmy spółki komandytowej tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 302).

także sytuacji, gdy w firmie spółki komandytowej zostanie pozostawione nazwisko byłego komplementariusza.

Bez jakichkolwiek obaw o możliwości zachowania w firmie spółki komandytowej nazwiska byłego wspólnika pisze E. M. Jokiel, nieco wcześniej zaś stwierdza, że do „spółki komandytowej znajdują zastosowanie przepisy o firmie osoby prawnej (art. 43<sup>2</sup>, art. 43<sup>5</sup> i art. 43<sup>6</sup>–43<sup>10</sup> k.c.)”, z czego mogłoby wynikać, że dopuszcza ona umieszczanie w firmie takiej spółki także „pozaspółkowego” nazwiska<sup>2324</sup>.

Z nieco innych, ale i w jakiś stopniu podobnych powodów musi zastanawiać pogląd, że także w przypadku „ustąpienia partnerów lub partnera stosuje się art. 43<sup>8</sup> § 1 KC”<sup>2325</sup>, wtedy bowiem, zwłaszcza gdyby jedynie pozostawionym w firmie takiej spółki miało być nazwisko byłego partnera, byłoby to oczywiste i bardzo poważne zakazu wprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.) niezależnie od tego, że stanowiłoby oczywiste złamanie zasady, iż w firmie takiej spółki musi się znaleźć nazwisko co najmniej jednego partnera wykonującego wolny zawód<sup>2326</sup> właśnie w tej spółce (por. art. 90 § 1 k.s.h.)<sup>2327</sup>.

Dlatego warta rozważenia jest sugestia, aby w końcowej części przepisu zawartego w art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. przewidującego możliwość zachowania w firmie nazwiska wspólnika, który utracił członkostwo dodać (do pewnego stopnia wzorem sformułowania zawartego *in fine* art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. i dokładnie jak *in fine* art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.) zastrzeżenie: „jeżeli nie wprowadza to w błąd”<sup>2328</sup>.

To, jakie mogą być negatywne skutki stosowania art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej widać również w sytuacji, gdyby po ustąpieniu tego

---

<sup>2324</sup> [W:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 152, zob. tamże także s. 151.

<sup>2325</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 345.

<sup>2326</sup> Zob. J. Jacyszyn, Czy potrzebna..., s. 130 i n., gdzie szeroko uzasadnione krytyczne uwagi o dotychczasowym pojmowaniu „wolnego zawodu” z konkluzją m.in., że traktowanie „wolnego zawodu” na równi z „przedsiębiorcami” to wyraz banalizacji prawa, nadmiernych uproszczeń i chodzenia na skróty prawne. Mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że wolny zawód jest ze swej natury „antyprzedsiębiorcą” (tamże, s. 141; co do kręgu wspólników w spółce partnerskiej zob. tenże, Spółka partnerska – czas na zmiany..., s. 118-119). Z kolei o tym, że pojęcie tego zawodu nie jest anachroniczne, choć zmienia się zob. tenże, „Wolny zawód”..., s. 14 i n.; zob. również tenże, Batalia prawna..., s. C3; tenże, Czy zmierzch „wolnego zawodu”..., s. 403 i n.; tenże, Spółka partnerska – czas na zmiany..., s. 114 i n. oraz tenże, Wolny zawód..., s. 541 i n. Nadto o pojęciu wolnego zawodu również krytyczne, interesujące uwagi A. Kidyby, Wolny zawód..., s. 37 i n., w szczególności s. 43 i n.; zob. także M. Skory, Wpływ specjalizacji..., s. 222; A. Oleszko, Głosa do konferencji..., s. 9 i n.; K. Stoga, Status radcy..., s. 17 i n.; D. Szubielska, Jeszcze o charakterze..., s. 34 i n.; M. Pietraszewski, Wykonywanie wolnych..., s. 52 i n. oraz R. Stefanicki, Klasyfikowanie osób..., s. 599 i n.

<sup>2327</sup> Zob. także W. Pyziół, Spółka partnerska..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 134-135; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 288 i n.; nadto A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2010, s. 174 i n.; E. J. Krześniak, Uwagi ogólne..., Warszawa 2013, s. 457-458; W. Pyziół, Spółka partnerska..., Warszawa 2014, s. 89; Rodzynkiewicz, Kom., 2014, s. 148-149; T. Szczurowski [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 300 i n.; E. J. Krześniak, Uwagi ogólne..., Warszawa 2014, s. 474-475; M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 275 i n.

<sup>2328</sup> I to mimo skądinąd uzasadnionego zarzutu kreowania ustawowego *superfluum*, bo stanowiłoby to przecież powtarzanie na użytek kwestii szczegółowej tego co i tak postanawia generalnie art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.

komplementariusza, jedynie którego nazwisko było w firmie umieszczone, wolno je było w firmie zachować nie umieszczając tam nazwiska co najmniej jednego komplementariusza, który współnikiem pozostał, czyli po prostu – współnikiem jest<sup>2329</sup>. O podobnej sytuacji pisze W. Popiołek idąc jednak chyba dalej, bo w ogóle wykluczając pozostawienie w firmie nazwiska współnika, który ustąpił, gdyż wprowadzałoby ono w błąd, „np. wówczas, gdy współnik ów był komplementariuszem spółki komandytowej [...]”<sup>2330</sup>.

W niektórych sytuacjach dostrzega pojawiające się tu zagrożenia także J. Szwaja, tyle że chyba nie docenia nie tylko groźnych konsekwencji, ale i wadliwości koncepcyjnej umieszczania w firmie spółki np. partnerskiej nazwiska byłego partnera, czyli już niepartnera, zaś w firmie spółki komandytowej czy komandytowo-akcyjnej nazwiska byłego komplementariusza, czyli już niekomplementariusza. Należy jednak zauważyć, że uczony ten stwierdza też, iż art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c. należy „interpretować ścieśniająco. W przypadkach, w których firma osobowej spółki handlowej zawierała nazwisko tylko jednego współnika i współnik ten ustąpił ze spółki lub zmarł, a drugi współnik lub pozostali współnicy noszą inne nazwiska, wówczas przy spełnieniu przesłanek z art. 43<sup>8</sup> § 1 KC, w firmie spółki może wprawdzie pozostać nazwisko tego współnika, lecz pojawić się w niej powinny także nazwiska aktualnych współników lub przynajmniej jednego współnika (wspólnika jawnego, partnera lub komplementariusza). Przemawia za tym przestrzeganie zasady prawdziwości firmy oraz zasady, wynikającej z przepisów KSH o budowie firm osobowych spółek handlowych stanowiących, że w firmie takiej spółki musi wystąpić przynajmniej nazwisko jednego aktualnego jej współnika”<sup>2331</sup>.

**IX. Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej a art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.** W nikłym stopniu problematyki stanowiącej przedmiot rozważań w tym rozdziale dotyczy art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. przewidujący możliwość upoważnienia przez przedsiębiorcę innego przedsiębiorcy „do korzystania ze swej firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd”.

<sup>2329</sup> Zob. akceptację przez M. Spyrę mojego poglądu, że w przypadku utraty członkostwa przez współnika, gdy jego nazwisko ma zostać zachowane w firmie niedopuszczalne jest, aby „było ono jedynym składnikiem rdzenia firmy spółki komandytowej. W takim wypadku konieczne jest wprowadzenie do treści firmy nazwiska aktualnego komplementariusza [...]” ([w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 366). Tak samo w odniesieniu to firmy spółki komandytowo-akcyjnej M. Spyra, *Spółka...*, Warszawa 2012, s. 629.

<sup>2330</sup> W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2005, s. 174.

<sup>2331</sup> W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 393, zob. również s. 391. Także A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 201-203. Por. A. W. Wiśniewski, *Spółki kapitałowe...*, s. 32-33; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, *Suplement*, s. 13; Ł. Zamojski, *Firma...*, *Pr.Sp.* nr 2/2006, s. 43. Nadto A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 644; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 214-215; wyr. SA w Katowicach z 29 IX 2015 r., V ACa 590/15, LEX nr 1842322.

Przede wszystkim chodzi bowiem o to, że korzystanie z cudzej firmy nie może i tu budzić wątpliwości co do tego, że nie jest to firma przedsiębiorcy, który z niej korzysta. Także ze względu na to, że reżim prawny, w szczególności odpowiedzialności za długi, wskazany przecież przez cudzą firmę spółki komandytowej czy komandytowo-akcyjnej głównie wskutek określenia osób komplementariuszy, nie dotyczy przedsiębiorcy, który tylko korzysta z cudzej firmy. Jego status prawny, w szczególności w zakresie odpowiedzialności za długi, wskazuje bowiem pośrednio tylko jego firma, także wówczas, gdy również jest to firma spółki komandytowej czy komandytowo-akcyjnej.

**X. Analiza zagadnień szczegółowych.** Dla większości komentatorów artykułu 104 § 3 zd. 1 k.s.h. jest oczywiste, iż mimo tego, że w przepisie tym mowa jest wyłącznie o komplementariuszu będącym osobą prawną<sup>2332</sup> komplementariuszami spółki komandytowej mogą być również jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.<sup>2333</sup> Analogiczne zagadnienie pojawia się na gruncie art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h. i dotyczy możliwości bycia akcjonariuszem przez osoby prawne ułomne<sup>2334</sup>.

Decydującym dla przyjęcia takiej wykładni jest dzisiaj, poza doniosłymi także wcześniej względami merytorycznymi, nakaz zawarty w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., który na podstawie art. 2 k.s.h. winien znaleźć zastosowanie także w odniesieniu do unormowań znajdujących się w art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h. Wskazuje się jednak niekiedy także na art. 8 k.s.h., w którego § 1 postanowiono, iż spółka „osobowa może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana” podkreślając, że w przepisie tym nie wykluczono możliwości uzyskania przez taką spółkę statusu komplementariusza<sup>2335</sup>.

---

<sup>2332</sup> Jak pisał P. Bielski: zwraca „także uwagę fakt, iż w art. 104 k.s.h. zabrakło regulacji na wypadek, gdy komplementariuszem jest handlowa spółka osobowa, natomiast ogólna treść art. 24 § 1 k.s.h. takiej luki nie zawiera. A przecież nie można kwestionować dopuszczalności zawiązywania przez handlowe spółki osobowe spółek komandytowych i przyjmowania w nich statusu komplementariuszy” (Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17). Zob. także G. Tracz, *Spółka komandytowa...*, s. 5; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2011, s. 446-447.

<sup>2333</sup> Zob. np. J. P. Naworski [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 253-254; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. 2001, t. I*, s. 522-524; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 351; Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 199 i n.; także J. Szwaja [w:] *Kh. Kom. t. I*, 1997, s. 816.

<sup>2334</sup> Zob. np. pogląd opowiadający się za dopuszczalnością uzyskania przez spółki osobowe statusu komplementariuszy w spółce komandytowo-akcyjnej R. Lewandowskiego, *Status wspólników...*, s. 200, por. s. 198-199 oraz 292 i n.; tenże, *Polska koncepcja...*, s. 246 i n., por. s. 245 oraz 357 i n.; zob. także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 351; M. Spyra, *Spółka...*, Warszawa 2012, s. 629-630.

<sup>2335</sup> Zob. Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 184-185, także s. 151-152. Z trzech argumentów, które M. Rodzyńkiewicz przywołuje warto wskazać tu na merytoryczny, w prosty i stanowczy sposób wyrażony argument pierwszy, bowiem o pozostałych była już mowa. Autor ten zauważa słusznie, że „art. 104 § 3 stanowi o osobie prawnej tylko jako o komplementariuszu, a wyciąganie stąd wniosku, że w takim razie tzw. ułomna osoba prawna może być jedynie komandytariuszem, nie jest trafne” (tamże, s. 152).

Stanowisko kwestionujące możliwość uzyskania statusu komplementariusza przez ułomne osoby prawne, w szczególności przez spółki osobowe, uzasadniane jest wyłącznie treścią sformułowań użytych w art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h. z całkowitym pominięciem (oczywiście już po jego uchwaleniu) unormowania zawartego w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. art. 2 k.s.h., a także z podważaniem jednoznacznej wymowy art. 8 § 1 k.s.h., którego zakres jest rzekomo ograniczony sformułowaniami zawartymi w art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h.<sup>2336</sup>

Nic dziwnego, że na dwa lata przed uchwaleniem art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. A. Witosz nawiązując do wcześniejszego art. 102 k.s.h., lecz w komentarzu do art. 104 § 3 i 4 k.s.h. stwierdzał, iż dopiero ten przepis „w sposób wyraźny wskazuje, że wspólnikami spółki komandytowej tak jako komplementariusze, jak i komandytariusze mogą być nie tylko osoby fizyczne, ale i osoby prawne i jedynie osoby prawne nie zaś tzw. ułomne osoby prawne”<sup>2337</sup>, który to pogląd w odniesieniu do niedopuszczalności uzyskania statusu komandytariuszy przez osoby prawne ułomne nie ma żadnej podstawy normatywnej w art. 104 § 3 i 4 k.s.h.

W istocie tożsamą argumentację w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej (z myślą jednak tylko o komplementariuszach) przedstawił A. Szumański opatrując odpowiedni dział komentarza do art. 127 k.s.h. tytułem „Niedopuszczalność uzyskania statusu komplementariusza przez spółki osobowe”<sup>2338</sup>. Autor ten twierdzi, że za takim stanowiskiem „przemawia argument normatywny. Mianowicie, przepisy o firmie spółki komandytowo-akcyjnej (art. 127 § 1 i § 4 KSH) przewidziały wyraźnie status komplementariusza dla osób fizycznych i osób prawnych, co wyklucza wszystkie jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Skoro ustawodawca przypisał spółce osobowej podmiotowość prawną (art. 8 § 1 KSH), określając zaś brzmienie spółki komandytowo-akcyjnej (której komplementariuszem nie jest osoba fizyczna) zawęził taką możliwość do osób prawnych, to tym samym przez treść art. 127 § 4 KSH wyłączył z tego zakresu spółki osobowe”<sup>2339</sup>.

Uzasadnienie tej argumentacji straciło chyba w zupełności na znaczeniu. Co do konkluzji jest to bowiem oczywiste po uchwaleniu art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. (dodać jedynie warto, że w powoływanym przez A. Szumańskiego art. 127 § 4 k.s.h., mimo wymienienia wyrazu

---

<sup>2336</sup> Por. np. Rodzynkiewicz, Kom., 2012, s. 196.

<sup>2337</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 159.

<sup>2338</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, s. 647-648; por. H. Urbańczyk [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 210, przy czym podkreślić należy, że co najmniej A. Szumański, a zapewne także H. Urbańczyk, sformułowali swe poglądy zanim został uchwalony art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

<sup>2339</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, 648; zob. także A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 836. Nadto por. np. M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 458-459.

„komplementariusz”, nie ma jakichkolwiek regulacji dotyczących komplementariuszy, lecz wyłącznie akcjonariuszy).

Odnosząc się krytycznie do poglądu A. Szumańskiego J. P. Naworski wskazuje na argumenty tych, którzy podnoszą przede wszystkim „brak wyraźnej normy formułującej zakaz dopuszczalności uczestnictwa w charakterze komplementariusza spółki osobowej oraz kwestionują, ze względów metodologicznych, wyprowadzanie takiej normy z przepisów o brzmieniu firmy”, dodając, że „nie mają uzasadnionych podstaw obawy autora dotyczące natury spółki. Wprawdzie nie da się wykluczyć trudności praktycznych związanych z podejmowaniem decyzji czy z ustaleniem roli wspólników będących komplementariuszami w sprawie reprezentacji spółki komandytowo-akcyjnej, ale nie mogą one decydować o dopuszczalnych formach uczestnictwa w tych spółkach. Ponadto, identyczne problemy wystąpią przecież w spółce jawnej, w której wspólnikami będą spółki osobowe, a przecież nikt nie neguje możliwości ich udziału w tej spółce”<sup>2340</sup>.

Odminną argumentację wyrażoną już po wejściu w życie art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. przedstawił A. Herbet, który twierdzi, że jeśli „założymy, że *ratio* komentowanego przepisu [art. 104 § 3 k.s.h. – uw. P.Z.] stanowi zaakcentowanie faktu, iż odpowiedzialność jednego (niektórych) z komplementariuszy jest ograniczona jedynie do określonej masy majątkowej, jak to ma miejsce w przypadku osób prawnych, uzasadniona wydaje się odpowiedź negatywna” na pytanie o dopuszczalność uzyskania statusu komplementariusza w spółce komandytowej przez jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje

---

<sup>2340</sup> Instytucje wspólne..., s. 253, zob. także s. 254. Niezrozumiałe są dla mnie i niezasługujące na akceptację powody, iż J. P. Naworski podnosi dalej, że „zagadnieniem jest to czy hipoteza art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 KSH obejmuje handlowe spółki osobowe?” Wskazując na twierdzącą odpowiedź na to pytanie J. Szewca J. P. Naworski stwierdza, że akceptacja „poglądu rozciągającego wymienione unormowania na osobowe spółki handlowe byłaby równoznaczna z obowiązkiem zamieszczenia w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej firmy komplementariusza będącego spółką osobową na identycznych zasadach, jak te dotyczące nazwy lub firmy osoby prawnej o takim statusie. Poglądu takiego nie da się jednak obronić z następujących powodów. Po pierwsze, literalne brzmienie przepisów art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 KSH, w których jest mowa o osobie prawnej wyklucza przyjęcie, że ich hipoteza obejmuje także osobowe spółki handlowe. Po drugie, unormowania te mają charakter wyjątkowy, a zatem obowiązuje zakaz dokonywania rozszerzającej ich interpretacji. Po trzecie, przedstawione poprzednio założenia legislacyjne stojące za omawianymi unormowaniami nie odnoszą się do spółek osobowych, za zobowiązania których odpowiada nie tylko spółka swoim majątkiem, ale także, w zależności od jej rodzaju, wszyscy lub niektórzy wspólnicy”. Najbardziej zadziwiający jest dla mnie stwierdzenie, że wysuniętej „tezy nie osłabia argument nawiązujący do art. 33<sup>1</sup> § 1 KC, który nakazuje do podmiotów ustawowych stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych”, gdyż zdaniem J. P. Naworskiego odpowiednie stosowanie, o którym mowa w tym przepisie, powinno polegać tu na ich niestosowaniu. I dlatego zamieszczenie „w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej firmy spółki jawnej następuje według ogólnych reguł określonych w art. 104 § 1 i art. 127 § 1 KSH” (Instytucje wspólne..., s. 254-255). Wspomnę jeszcze o wypowiedzi H. Urbańczyk, którą sformułowała w sposób, który jedynie pozwala przypuszczać, jakie są poglądy samej autorki: „Wobec regulacji art. 104 KSH dyskusyjna może być kwestia uczestnictwa w spółce komandytowej jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, w tym innych handlowych spółek osobowych. Przedstawiciele doktryny nadal jednak opowiadają się za taką możliwością, twierdząc, że wspólnikami w spółce komandytowej mogą być handlowe spółki osobowe [...]” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 204).

zdolność prawną, w szczególności przez inne handlowe spółki osobowe<sup>2341</sup>. Dalej autor ten dodaje, iż argumentem za wyrażonym przez niego stanowiskiem jest to, iż przecież za „zobowiązania jednostek organizacyjnych nie będących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, ponoszą [...] odpowiedzialność ich uczestnicy, na zasadach określonych w art. 22 § 2, art. 32, 95, 111 i 112 k.s.h. czy też art. 33<sup>1</sup> § 2 k.c. Wyjątek dotyczyłby sytuacji, w której uczestnikiem takiej jednostki organizacyjnej, odpowiadającym za jej zobowiązania bez ograniczenia (wspólnikiem jawnym, komplementariuszem) byłaby osoba prawna”<sup>2342</sup>.

Jedną z budzących tutaj kontrowersje kwestii<sup>2343</sup> jest to, czy w świetle art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. wymagane jest umieszczenie w firmie spółki komandytowej firm wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.? Czy może wystarczy umieszczenie firmy jednego z nich?<sup>2344</sup>.

Treść art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. wydaje się w sposób niebudzący wątpliwości wymagać, aby zamieszczone zostały w firmie spółki komandytowej firmy lub nazwy wszystkich

<sup>2341</sup> Spółka komandytowa..., s. 50.

<sup>2342</sup> Spółka komandytowa..., s. 51.

<sup>2343</sup> Por. wątpliwości i zastrzeżenia J. Szwejca, I. B. Mika [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 844.

<sup>2344</sup> Por. szersze uwagi A. Kidyby: «Przepisy kodeksu spółek handlowych odnoszą się wyraźnie do konstrukcji spółki komandytowej z udziałem osoby prawnej w art. 104 § 3 k.s.h., a z udziałem spółki z o.o. lub akcyjnej w art. 107 § 3 k.s.h. W pierwszym przypadku ma miejsce odniesienie do konstrukcji firmy spółki komandytowej z udziałem osób prawnych jako komplementariuszy. Jeżeli taka sytuacja wystąpi, firma spółki komandytowej powinna zawierać pełne brzmienie firmy (nazwy) tej osoby prawnej z dodatkowym oznaczeniem „spółka komandytowa” [...]. Można sobie wyobrazić szczególne problemy związane z konstruowaniem firmy spółki, gdyby chciano użyć firm (nazw) kilku komplementariuszy osób prawnych, a nawet gdyby używano firmy (nazwy) jednej z osób prawnych, bowiem korpus firmy spółki komandytowej powinien zawierać pełne brzmienie tych nazw lub firm. Przykładowo firma takiej spółki będzie brzmieć: „Towarzystwo Reasekuracyjne Warta – Spółka Akcyjna” – spółka komandytowa. Prawdziwość firmy spółki komandytowej z udziałem osoby prawnej wiązać należy z przekazaniem informacji o składzie komplementariuszy w spółce. Jak to już zostało stwierdzone, nie byłoby pożądane wielokrotne używanie kilku firm (nazw) w firmie spółki ze względu na jej nieczytelność. Jednakże oznaczenie innych współników-komplementariuszy może się odbyć przez użycie spójnika „i”, słów „i spółka”, „& spółka”, „i wspólnicy”. Dlatego też w praktyce niemieckiej omawiana konstrukcja często określana jest w skrócie GmbH & Co KG czy AG & Co KG, co należy przetłumaczyć w ten sposób: „spółka z o.o. i spółka” – spółka komandytowa, „spółka akcyjna i spółka” – spółka komandytowa [tamże, na s. 145, w przyp. 340, A. Kidyba dodaje: «W miejsce słów „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” i „spółka akcyjna” należy wstawić pełne brzmienie firmy spółki, która jest komplementariuszem» – uw. P.Z.]. Jednakże dodatek „i spółka”, „& spółka” czy „i wspólnicy” może wystąpić tylko wtedy, gdy są jeszcze inni komplementariusze. W przeciwnym razie wprowadzałby on w błąd. Dlatego też poprawną firmą takiej spółki jest „spółka z o.o.” – spółka komandytowa, „spółka akcyjna” – spółka komandytowa, gdzie w miejsce słów „spółka z o.o.” i „spółka akcyjna” należy wstawić w pełnym brzmieniu firmę spółki (np. „Eko-SBS – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” – spółka komandytowa). Jak to już zostało stwierdzone, komplementariuszami mogą być inne osoby prawne, a wówczas należy użyć w firmie ich nazw, na przykład „Fundacja Pojednanie” – spółka komandytowa. Nie ma przeszkód, aby komplementariuszem w spółce komandytowej była osobowa spółka handlowa. Dotyczy to spółki jawnej, innej spółki komandytowej, partnerskiej czy komandytowo-akcyjnej. Brzmienie firmy spółki komandytowej z udziałem innej spółki komandytowej jako komplementariusza byłoby więc następujące: „J. Nowak i wspólnicy, spółka komandytowa” – spółka komandytowa» (Atypowe..., Warszawa 2011, s. 145-146). Por. np. M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 370.

komplementariuszy będących osobami prawnymi, co na podstawie art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. należy odnieść także do ułomnych osób prawnych, w praktyce przede wszystkim do osobowych spółek handlowych. Problem jest doniosły także dlatego, że analogiczna kwestia istnieje w odniesieniu do firmy spółki komandytowo-akcyjnej na gruncie art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h.<sup>2345</sup>

Z kolei pozornie przeciw argumentacji zakładającej konieczność ujawnienia w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej firm wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi i ułomnymi osobami prawnymi wydają się przemawiać art. 104 § 1 oraz art. 127 § 1 k.s.h., które w odniesieniu do komplementariuszy będących osobami fizycznymi wymagają zawarcia w firmach spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej nazwiska tylko jednego z takich komplementariuszy.

Oczywiste są racje, które przemawiają za przyjęciem w tych przepisach rozwiązaniem, trudno jednak przejść do porządku nad tym, że art. 104 § 1 oraz art. 127 § 1 k.s.h. dotyczą umieszczania w firmach spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych nazwisk komplementariuszy będących osobami fizycznymi, gdy art. 104 § 3 oraz art. 127 § 3 k.s.h. odnoszą się do umieszczania w firmach takich spółek firm (nazw) komplementariuszy będących osobami prawnymi, co odnieść należy jak wiadomo także do firm (nazw) komplementariuszy będących ułomnymi osobami prawnymi. A regulacje te są odmienne przecież nie tylko co do ich przedmiotu, ale też co do przyjętych reguł w odniesieniu do nazwisk komplementariuszy będących osobami fizycznymi. Wymaga się bowiem wyraźnie zawarcia w firmie spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej tylko nazwiska jednego komplementariusza, pomijając wymóg zamieszczania imienia czy inicjału imienia, co biorąc pod uwagę regulację zawartą poprzednio w art. 28 § 2 k.h. jest na gruncie prawa firmowego czytelną zmianą.

Różnica widoczna jest tym bardziej, że w art. 104 § 3 zd. 1 oraz art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h. dobitnie podkreślono, że firma (nazwa) komplementariusza będącego osobą prawną musi być w firmach spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych<sup>2346</sup> podana w pełnym

---

<sup>2345</sup> Zob. błędne wskazanie w orzeczeniu sądowym art. 127 § 3 k.s.h., jako dotyczącego firmy spółki komandytowej, choć ze zdania, w którym znajduje się ten błąd wynika, że egzaminacyjny projekt aktu notarialnego dotyczył spółki komandytowo-akcyjnej (zob. uzasad. wyr. NSA z 2 IX 2015 r., II GSK 1679/14, LEX nr 1918697).

<sup>2346</sup> Zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 518-519. Por. uwagi tego autora: «Konstrukcja powiernictwa stosowana jest szeroko w Niemczech [...] w sytuacji, jeżeli komplementariuszem jest osoba prawna (spółka z o.o. i akcyjna w szczególności), a więc przy analogicznej konstrukcji do GmbH & Co. KG i AG & Co. KG [...]. Omawiana [...] konstrukcja nie zakłada istnienia tylko jednego komplementariusza-osoby prawnej, ale [...] stronami umów mogą być również inni komplementariusze, zarówno osoby prawne, jak i fizyczne. W takim przypadku należy stosować firmę GmbH & Co KG („spółka z o.o. i spółka” – spółka komandytowa) lub AG & Co KG („spółka akcyjna i spółka” – spółka komandytowa), gdyż słowa „i spółka” zakładają istnienie jeszcze



brzmieniu. Dla dostrzeżenia różnicy, o której wspominam, nie jest zresztą konieczne sięganie po porównania z art. 104 § 1 oraz art. 127 § 1 k.s.h., wystarczy bowiem sięgnąć po art. 104 § 3 zd. 2 oraz art. 127 § 3 zd. 2 k.s.h., aby dostrzec, że przewidując w nich dopuszczalność zamieszczenia w firmach spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych, w których znajdują się „w pełnym brzmieniu” firmy (nazwy) komplementariuszy będących osobami prawnymi także danych identyfikujących komplementariuszy będących osobami fizycznymi, wskazano wyłącznie na nazwisko takiego komplementariusza, pomijając jego imię. Ma to prawo dziwić nie co do sensu tego postanowienia, lecz przez porównanie go z wymogiem zawierania firm (nazw) komplementariuszy będących osobami prawnymi wyłącznie z uwzględnieniem pełnego brzmienia ich firm.

Porównanie tych regulacji może zastanawiać, tak bowiem jak łatwiej jest zidentyfikować komplementariusza na podstawie jego pełnej firmy, a nie skrótu firmy, tak i komplementariusz będący osobą fizyczną jest dużo łatwiejszy, a niekiedy tylko wtedy możliwy do zidentyfikowania na podstawie brzmienia firmy spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, w której zawarto jego nazwisko, gdy oprócz nazwiska zostało w niej umieszczone także jego imię, choć przy wielu popularnych imionach i nazwiskach i to okazuje się nierzadko wskazaniem bez wartości (np. Jan Kowalski czy Stefan Nowak).

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na obserwację P. Bielskiego, że rozwiązanie „z art. 104 § 3 zdanie pierwsze k.s.h. należy zatem rozumieć w ten sposób, że ustawodawca chciał w jednoznaczny sposób przesądzić kształt firmy spółki komandytowej, w której umieszczona będzie nazwa (firma) komplementariusza – osoby prawnej. Ale jednocześnie przesądził także, że zasady te nie odnoszą się do handlowych spółek osobowych, a zatem nie muszą one używać firmy w pełnym brzmieniu”<sup>2347</sup>. Autor ten słusznie podkreślał również, że twierdzenie, iż „firma, o której mowa w art. 104 § 3 zdanie pierwsze k.s.h., powinna zawierać pełne brzmienie firmy (nazwy) osoby prawnej, w gruncie rzeczy jest bezprzedmiotowe, gdyż i bez wskazanego przepisu istnieje – zdaniem moim – taki wymóg”<sup>2348</sup>.

---

innych komplementariuszy [różnicowany zapis określenia: „Co.” oraz „Co” zgodny z oryginałem – uw. P.Z.]. W przeciwnym razie firma takiej spółki brzmiałaby GmbH-KG (spółka z o.o. – spółka komandytowa) czy AG-KG (spółka akcyjna – spółka komandytowa)» (A. Kidyba, *Atypowe...*, Warszawa 2011, s. 162-163; na tej ostatniej stronie, w przyp. 366, autor – odnosząc to do poprzedniego cytowanego przeze mnie zdania – dodaje: «Oczywiście zamiast słów: „spółka z o.o.” czy „spółka akcyjna” należy wprowadzić konkretną firmę takiej spółki»).

<sup>2347</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17.

<sup>2348</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17. Nie podziela tej obserwacji J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 251 i 252, choć ostatecznie, po akceptacji dla przedstawionego w kilku rozdziałach także mojej pracy rozstrzygnięcia SN w uchwale z 2 VIII 1994 r. dochodzi i on do wniosku, że firma komplementariusza „w firmie spółki komandytowej musi zostać zamieszczona [...] w pełnym brzmieniu, a więc z dodatkiem „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, przy czym dodaje, że wykluczone „jest oczywiście użycie skrótu nawet zarejestrowanego”.

Zauważmy, że i w regulacjach zreformowanego prawa firmowego pojawia się pojęcie „pełnej nazwy osoby prawnej”, która musi być umieszczona w firmie oddziału przedsiębiorcy, którym jest ta osoba prawna (art. 43<sup>6</sup> k.c.), chociaż i tak, gdy ustawodawca posługuje się pojęciem firmy zawsze należy przyjmować, że chodzi o firmę pełną, część firmy jest bowiem częścią firmy, nie zaś firmą. Wtedy zaś, gdy zamiarem ustawodawcy było odniesienie regulacji do skrótu firmy, będącego najczęściej *de facto*, ale nie *de iure* częścią firmy, wyraźnie to musiał zaznaczać i zaznaczał (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.).

Zwrócę jeszcze uwagę na to, że sformułowania zawarte w art. 104 § 1 oraz art. 127 § 1 k.s.h. nie stoją na przeszkodzie, aby w firmie spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej można było umieścić firmę komplementariusza będącego przedsiębiorcą prowadzącym we własnym imieniu działalność gospodarczą<sup>2349</sup> lub zawodową<sup>2350</sup> jako osoba fizyczna, może on bowiem mieć oczywisty interes w zamieszczeniu w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej swojej firmy nie tylko nazwiska, które zresztą w firmie jego, obok jego imienia i tak się znaleźć musi (art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c.). Inna sprawa, że przesądzającym winno być tu to, czy współnikiem tych spółek jest osoba fizyczna niebędąca przedsiębiorcą czy też została ona tym współnikiem właśnie jako przedsiębiorca.

Wracając zaś do pytania, czy w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej muszą się znaleźć firmy (nazwy) wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi i ułomnymi osobami prawnymi warto wskazać na stanowiska, których autorzy uważają, że niezbędne jest w takiej sytuacji zamieszczenie przynajmniej firmy (nazwy) jednego takiego komplementariusza, nie podzielają więc przeświadczenia o wymogu zamieszczania firm (nazw) wszystkich komplementariuszy będących takimi osobami.

Stanowisko takie wyraził A. Kidyba wskazując na potrzebę jasności i czytelności firmy spółki komandytowej oraz podkreślając, iż także «ze względu na rozbudowaną formę firm osób prawnych wydaje się, że powinno się dążyć do tego, ażeby użyta została pełna nazwa (firma) tylko jednej z osób prawnych. Należałoby więc odradzać takie określenie firmy jak „Przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów – spółka akcyjna, Hektor – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Reks – giełda owocowa – spółka

---

<sup>2349</sup> Por. np. T. Wiśniewski, *Zakres postępowania...*, s. 47 i n.

<sup>2350</sup> Zob. np. T. Staranowicz, *Jeszcze w sprawie...*, s. 7 i n.; W. J. Katner [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 405; S. Gurgul, *Jasne...*, *Mon.Praw.* nr 4/2010, s. 193; M. Pawełczyk, P. Sokal, *Pośrednictwo...*, RP nr 2/2011, s. 19 i n.

akcyjna”, spółka komandytowa, na rzecz np. „Hektor – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, Spółka komandytowa»<sup>2351</sup>.

Do zagadnienia tego odniósł się również J. P. Naworski poprzedzając swe argumenty obserwacją natury ogólnej, w której podkreśla, że z „zasady prawdziwości firmy wynika nakaz przekazywania przez firmę pewnego minimum informacji (zasada jasności) oraz zakaz przekazywania informacji, które mogłyby wprowadzać w błąd osoby trzecie (zasada prawdziwości *sensu stricto*). Ponieważ osoba prawna, mająca status komplementariusza, ponosi odpowiedzialność nieograniczoną, lecz jedynie swoim majątkiem, istnieje konieczność, zgodnie z zasadą prawdziwości, uwidocznienia w firmie informacji, że chodzi o osobę prawną, co następuje przez podanie pełnego jej oznaczenia. Ta sama *ratio legis* leży, jak należy sądzić, u podstaw nakazu używania w obrocie przez taką spółkę firmy zawierającej dodatek obowiązkowy w pełnej wersji”<sup>2352</sup>. Nieco dalej autor ten powtarza i uzupełnia, że wymaganie „podania pełnego brzmienia nazwy lub firmy osoby prawnej oznacza, że chodzi nie tylko o jej korpus (rdzeń) i dodatki dowolne, lecz również o dodatki obowiązkowe, które stanowią jej element. Nie wydaje się możliwy do obrony odmienny pogląd, zgodnie z którym chodzi tylko o korpus, stanowiący firmę *sensu stricto* i dodatki dowolne”, zauważa jednak i to, o czym już wspominałem w rozdz. VII, że połączenie «w jednej firmie dwóch lub większej liczby dodatków obowiązkowych w pełnym brzmieniu zwiększa jednak groźbę wywołania wątpliwości osób trzecich co do rodzaju spółki (np. „Budlex” spółka z

<sup>2351</sup> [W:] Ksh. Kom. Kruczalak, 2001, s. 169-170. Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyzioł, 2008, s. 199. Na marginesie wspomnę o opinii A. Szumańskiego rozpoczynającej się od stwierdzenia, że przepis «art. 127 § 3 k.s.h. nie zawęży zakresu podmiotowego osób prawnych, które mogą być komplementariuszem w spółce komandytowo-akcyjnej. Z zakresu tego jednak wykluczyć należy z pewnością spółki akcyjne, bowiem doszłoby do niekorzystnego, z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, zjawiska „dublowania” akcji spółek, tj. akcji emitowanych przez komplementariusza spółki komandytowo-akcyjnej (spółkę akcyjną) oraz akcji emitowanych przez samą spółkę komandytowo-akcyjną. Stąd w przypadku spółek posiadających osobowość prawną do roli komplementariusza najbardziej właściwa wydaje się spółka z o.o., jako spółka przeznaczona ze swej natury dla małej liczby wspólników, pomiędzy którymi wytwarza się więź osobowa. Daje to podstawę do wystąpienia w praktyce podtypu spółki komandytowo-akcyjnej, tj. „spółki z o.o., SKA” na wzór występującej w przypadku spółki komandytowej jej podtypu „spółki z o.o. SK” [...]. Mamy więc do czynienia ze zdrowym kompromisem pomiędzy nieograniczoną odpowiedzialnością komplementariusza (osoby prawnej) a potrzebą ograniczenia takiej odpowiedzialności przez uczestników osoby prawnej, którym nie wystarczy ograniczenie ich osobistej odpowiedzialności przez konstrukcję odpowiedzialności subsydiarnej (art. 31 § 1 k.s.h.). Z innych osób prawnych należy wziąć pod uwagę zwłaszcza spółdzielnię oraz fundację, dla których spółka komandytowo-akcyjna stwarza jedyną możliwość pośredniego emitowania akcji, a więc dotarcia do dużej grupy inwestorów pasywnych» (A. Szumański, Spółka komandytowo-akcyjna..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 210-211; tenże [w:] Komentarz KSH, t. I, 2006, s. 836). Odnosząc się do tej argumentacji J. P. Naworski stwierdził, że budzi ona zastrzeżenia, bowiem pomijając „już to, że taki zakaz nie został nigdzie sformułowany, to posługując się tym samym argumentem, należałoby również wykluczyć obejmowanie przez spółki akcyjne akcji w spółce komandytowo-akcyjnej oraz w innych spółkach akcyjnych” (Instytucje wspólne..., s. 248).

<sup>2352</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 258-259. Nadto zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa” albo „Spółka komandytowa „Budlex” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”»<sup>2353</sup>.

Przechodząc do zagadnienia, które stanowi w tym miejscu główny przedmiot moich rozważań J. P. Naworski podkreśla, iż analiza „art.104 § 3 prowadzi do wniosku, że stanowi on *lex specialis* wobec § 1, jako *lex generalis*, określając brzmienie firmy w przypadku, gdy komplementariuszem jest osoba prawna. Sytuacja jest oczywiście jasna, jeżeli osoba prawna jest jedynym komplementariuszem w spółce komandytowej. Określony wyżej stosunek obu unormowań, tj. § 1 i § 3 art.104 k.s.h., nie przesądza, że w przypadku większej liczby komplementariuszy o takim statusie, oznaczenia (nazwy lub firmy) ich wszystkich muszą być ujęte w firmie. W tym względzie bowiem obowiązuje zasada wyrażona w § 1, zgodnie z którą firma powinna zawierać oznaczenie jednego lub kilku komplementariuszy. Odmienne stanowisko, wymagające wprowadzenia do firmy oznaczeń wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi, nie jest możliwe do zaakceptowania już tylko ze względów praktycznych”<sup>2354</sup>.

---

<sup>2353</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 260. Należy w tym miejscu dodać, że w art. 9 ust. 2 ustawy z 29 VIII 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz.U. z 2003 r., Nr 99, poz. 919 ze zm.) postanowiono, iż statut „banku hipotecznego określa jego nazwę, która zawiera dodatkowo wyrazy „bank hipoteczny”. Nadto zob. A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 138 i n.

<sup>2354</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 259. Także po dekadzie autor ten uważa, że „gdy liczba komplementariuszy mających status osób prawnych jest większa [...] wystarczy ujęcie w firmie oznaczenia tylko jednego z nich [...]” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 479). Również P. Zdanikowski stoi na stanowisku, że jeśli w spółce uczestniczy więcej niż jeden komplementariusz będący osobą prawną wystarczy „ujawnienie firmy co najmniej jednego komplementariusza – osoby prawnej” (Spółka komandytowa..., s. 19). Zob. także M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 359, gdzie konkluzja, że argumenty «dotyczące rzekomego braku waloru normatywnego art. 104 § 3 KSH w razie odrzucenia istnienia obowiązku ujawnienia nazwy komplementariusza będącego osobą prawną w firmie spółki komandytowej nie przekonują. Nie ma innej podstawy normatywnej, z której wynikałby zakaz posługiwania się skrótem nazwy (firmy) komplementariusza. Ujawnienie uczestnictwa w spółce przez zamieszczenie oznaczenia wspólnika w firmie spółki jest jednym z przejawów posługiwania się firmą „w obrocie”. W braku art. 104 § 3 KSH należałoby przyjąć, że „na podstawie [...] art. 43<sup>5</sup> § 4 KC dopuszczalne jest posłużenie się skrótem firmy wspólnika także przy ujawnianiu jego uczestnictwa w spółce komandytowej. Za dopuszczalnością posłużenia się skrótem nazwy (firmy) osoby prawnej w braku art. 104 § 3 KSH przemawiałaby także analogia z zasadami ujawniania uczestnictwa w spółce osób fizycznych, które zgodnie z art. 104 § 1 KSH nie muszą podawać pełnych identyfikujących je danych a jedynie nazwisko. Wartość normatywna art. 104 § 3 KSH polega na jednoznacznym wykluczeniu możliwości posługiwania się skrótem» (zob. tak samo tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 371). W wyd. tego komentarza z 2011 r. na s. 359-360 oraz w wyd. z 2012 r. na s. 371 (z drobnym błędem edytorskim) autor ten przedstawia „względy funkcjonalne” przemawiające za „brakiem obowiązku ujawniania w firmie spółki komandytowej faktu uczestnictwa osoby prawnej jako komplementariusza [...]”, dochodząc ostatecznie do wniosku, „że w spółkach, w których komplementariuszami są zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne, decyzja o zamieszczeniu w firmie spółki nazwy (firmy) osoby prawnej należy do wspólników”. Nawiązując do poglądu, że w firmie spółki komandytowej muszą być umieszczone firmy (nazwy) wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi albo niepełnymi osobami prawnymi, J. Szwaja i I. B. Mika, mimo argumentów normatywnych wynikających z treści art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. stwierdzają, że „budowanie zbyt długich firm składających się z dużej liczby nazwisk lub firm (nazw) utrudni posługiwanie się nimi w obrocie [...]”, co wydaje się wskazywać na pośrednią aprobatę stanowiska dopuszczającego niezamieszczenie w takiej firmie wszystkich firm (nazw) wskazanych wspólników (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 832, zob. też s. 817). Również D. Okolski i M. Kwaśniewska wskazują, iż wydaje „się, że ze względu na jasność i czytelność firmy spółki komandytowej oraz ze względu na rozbudowaną formę firm osób prawnych powinno się dążyć do

Podzielając, wbrew pozorom, najistotniejszy, choć przecież nienormatywny argument praktyczny, nie sposób zgodzić się z traktowaniem unormowania zawartego w art. 104 § 1 k.s.h. jako zasady i to mimo tego, że jest wielce prawdopodobne, iż taka właśnie była intencja autorów projektu tego przepisu. Przepis ten dotyczy bowiem tylko umieszczenia w firmie spółki komandytowej nazwiska choćby jednego z komplementariuszy i bynajmniej treść jego nie uzasadnia opinii, że ustanawia zasadę, która obowiązuje także w odniesieniu do umieszczania w firmie takiej spółki firmy (nazwy) osoby prawnej będącej komplementariuszem. Bez wątplenia paragraf ten wymaga nowelizacji, która usunie powody do rozterek, które dzisiaj stwarza jego wykładnia.

Takie samo stanowisko wyraziła krótko H. Urbańczyk wskazując, że podstawą dla niego są „odpowiednie reguły interpretacyjne” zawarte w art. 104 § 1 k.s.h., w zupełności pomijając odmienności regulacji zawartej w tym przepisie oraz w art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h., co oczywiście należałoby odnieść i do analogicznego problemu występującego w odniesieniu do firmy spółki komandytowo-akcyjnej (art.127 § 1 oraz art. 127 § 3 k.s.h.)<sup>2355</sup>.

Przytoczone opinie uznaje za słuszne M. Rodzyńkiewicz nawet nie wspominając o wątpliwościach normatywnych, które rozważane unormowania muszą przecież budzić, podkreśla natomiast decydujące znaczenie „kwestii praktycznych” czyniących „nierealnym wymaganie umieszczania w firmie spółki komandytowej nazw wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi, w szczególności gdy jest ich wielu”<sup>2356</sup>.

Wbrew temu o czym wspomina M. Rodzyńkiewicz<sup>2357</sup>, na stanowisku odmiennym nie stoi J. Szwaja<sup>2358</sup>. Zwraca on tylko uwagę na różnorodne, normatywnie nawet uzasadnione interpretacje art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h., pozostawiając czytelnikom swego komentarza ocenę zasadności każdej z nich. Taka postawa zasługuje m.zd. na pochwałę, istotne względy praktyczne nie mogą bowiem stanowić wystarczającego uzasadnienia interpretacji obalającej to, co wynika z jednoznacznych unormowań ustawowych, interpretacji może nawet ocierającej się o wykładnię *contra legem*.

---

tego, aby użyta została pełna firma tylko jednej z osób prawnych” (Spółka z ograniczoną..., s. 334). Por. komentarz P. Piniora: „Wątpliwości odnosi się też do sytuacji, gdy w spółce jest więcej osób prawnych, stąd powstaje pytanie czy wówczas zamieścić należy pełne brzmienie wszystkich firm osób prawnych w firmie spółki komandytowej. Moim zdaniem, jeżeli przepis art. 104 § 3 KSH, traktujemy jako obowiązek ujawniania w firmie spółki komandytowej, komplementariuszy będących osobami prawnymi, to konsekwentnie przyjąć należy, że obowiązek ten dotyczy wszystkich osób prawnych [...]”, przy czym autor wspomina, że A. Kidyba i M. Spyra wyrazili pogląd odmienny, uznający, że gdy „w roli komplementariusza występuje kilka osób prawnych wystarczy zamieszczenie w firmie spółki komandytowej pełnego brzmienia firmy jednego z nich [...]” (w:) Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 226). Zob. także np. Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 165.

<sup>2355</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 210.

<sup>2356</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 154-155.

<sup>2357</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 155.

<sup>2358</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, s. 536-537.

Pokrewnym jest zagadnienie wiążące się z tym, że zarówno w odniesieniu do firmy spółki komandytowej, jak i komandytowo-akcyjnej, gdy komplementariuszem jest osoba prawna, firma powinna zawierać firmę (nazwę) tej osoby prawnej (zob. art. 104 § 3 zd. 1 i art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h.), z czego wydaje się wynikać oczywisty wniosek, że także firma albo nazwa jednego takiego komplementariusza musi się znaleźć w firmach tych spółek.

Na takim stanowisku tylko pozornie wydaje się stać J. Szwaja, który wspominając o „wyjątku od zasady z art. 104 § 1 KSH” zauważa, że polegałby „on na tym, że jeżeli komplementariuszem jest osoba prawna albo ułonna osoba prawna, to jej nazwa lub firma musi obowiązkowo być zamieszczona w firmie spółki komandytowej”. Zaraz bowiem dodaje, że swoboda „wspólników byłaby więc częściowo ograniczona, ponieważ konieczne byłoby zamieszczenie w firmie spółki komandytowej nie tylko przynajmniej jednego nazwiska albo firmy lub nazwy jednego komplementariusza, ale komplementariusza nie będącego osobą fizyczną, jeśli chociaż jeden taki podmiot byłby w spółce komandytariuszem”<sup>2359</sup>.

Z tej wypowiedzi nie wynika jednak dostatecznie stanowczo, że J. Szwaja wymaga, aby w firmie spółki komandytowej znalazły się firmy (nazwy) wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi albo ułonnymi osobami prawnymi. Stwierdza on bowiem przede wszystkim, w zastanawiająco ostrożny sposób to, co wydaje się w oczywisty sposób wynikać z art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. i co odpowiednio odnieść należy do jego art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h., a mianowicie, że firma lub nazwa komplementariusza będącego osobą prawną (zaś w związku z art. 2 k.s.h. i art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. także będącego jednostką organizacyjną, o której mowa w tym ostatnim przepisie) powinna się znaleźć w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Dodaje on jednak jeszcze uwagę, że taki wniosek należałoby wcześniej wyprowadzić już z art. 104 § 1 i art. 102 k.s.h., gdyż wynika z nich, „że jeśli komplementariuszem jest osoba prawna lub ułonna osoba prawna, to jej nazwę lub firmę można zamieścić w firmie spółki komandytowej, jeżeli tak postanowią wspólnicy [...]”<sup>2360</sup>.

W innym miejscu J. Szwaja wyraził się jeszcze bardziej stanowczo i przede wszystkim jednoznacznie. Stwierdził bowiem na początku, że „nie wiadomo, jaka *ratio legis* miałyby przemawiać za obowiązkowym zamieszczeniem w firmie spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej nazwy lub firmy komplementariusza niebędącego osobą fizyczną. Uzasadnione mogłoby być wymaganie, żeby w firmie spółki wystąpiło nazwisko albo nazwa lub firma tego komplementariusza (tych komplementariuszy), których renoma jako menadżerów stanowi swego rodzaju wizytówkę spółki i wpływa na jej *image* albo

---

<sup>2359</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, s. 537; zob. tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 348.

<sup>2360</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, s. 536-537.

komplementariusza o dużym majątku, który gwarantuje zaspokojenie wierzycieli spółki. W istniejących obecnie w Polsce warunkach wcale nie jest tak, że odpowiednią renomę i pozycję finansową mogą mieć tylko jednostki organizacyjne a osoby fizyczne nie. Spychanie tych ostatnich na gorszą pozycję, tylko z powodu ich formy prawnej, byłoby sprzeczne z zasadą równości w życiu gospodarczym (zob. art. 32 i 64 Konstytucji i art. 5 PrGosp), a nie poprawiało sytuacji osób trzecich. W kwestii zamieszczenia nazwisk komplementariuszy lepiej zdać się na trafność wyboru wspólników aniżeli tworzyć sztywne reguły<sup>2361</sup>.

Ostatnie zdanie może budzić wątpliwości, co jest przedmiotem rozważanej przez J. Szwaję kontrowersji, warto więc dodać, że zdaniem jego zasadą jest, iż w firmie „osobowej spółki handlowej powinno wystąpić przynajmniej oznaczenie jednego wspólnika (jego nazwisko, nazwa lub firma). Ale zasadą wynikającą z art. 24 § 1 KSH oraz art. 104 § 1 i art. 127 § 1 KSH jest również, że wspólnicy, ewentualnie wspólnicy-komplementariusze decydują, czy w firmie umieścić tylko jedno, dwa, kilka lub wszystkie nazwiska albo nazwy lub firmy wspólników. Nie widać istotnych powodów, dla których należałoby odrzucić tę zasadę w przypadkach określonych w art. 104 § 3 i art. 127 § 3 KSH przy pozostawieniu jej w stosunku do spółki jawnej. Jaki interes miałyby chronić to ograniczenie swobody gospodarczej? Czemu miałyby służyć dodatkowe zróżnicowanie tworzenia firm spółek osobowych i odstępowanie od modelu spółki jawnej?”<sup>2362</sup>

Podzielał tę krytykę i doceniał wartość pytań, które J. Szwaja stawia. Są one bez wątpienia dużo bardziej doniosłe niż dostrzeżone w literaturze prawniczej niedogodności związane z umieszczaniem w firmie spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej długich nazw czy firm komplementariuszy.

Janusz Szwaja wie, bo sam o tym wspomina, że nie jest w swym stanowisku odosobniony. Taki sam, choć krótko sformułowany pogląd przedstawił wcześniej A. Szumański stwierdzając w odniesieniu do firmy spółki komandytowo-akcyjnej, że w razie zamieszczenia w niej „nazwiska tylko osoby fizycznej, nie jest konieczne zamieszczenie firmy osoby prawnej, która też jest komplementariuszem [...]”, który to pogląd kłóci się jednak z jednoznacznym, a chyba nawet stanowczym postanowieniem zawartym w art. 127 § 1 zd. 1 k.s.h.<sup>2363</sup>

Słuszności takiej choćby tylko sugestii *de lege ferenda* nie może też podważyć wadliwość argumentacji A. Szumańskiego, który twierdzi, że jego stanowisko wynika stąd, iż „Kodeks w

---

<sup>2361</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 349.

<sup>2362</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 349.

<sup>2363</sup> Tak też J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 250 oraz J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 479.

najbardziej ogólnym w powyższej materii przepisie art. 127 § 1 KSH nie nakazuje wymieniania nazwisk wszystkich komplementariuszy, lecz wystarczy wymienienie przynajmniej jednej osoby komplementariusza<sup>2364</sup>. Przecież wskazany art. 127 § 1 k.s.h., mimo pozorów, które sprawia jego lokata w tym artykule, nie ma charakteru przepisu „najbardziej ogólnego”, materia której dotyczy różni się bowiem od regulowanej w art. 127 § 3 k.s.h. także co do istoty regulacji.

W jednym zdaniu, bez wskazywania kontrowersji i bez jakiegokolwiek uzasadnienia, podzieliła to stanowisko A. Szumańskiego H. Urbańczyk stwierdzając, że w „firmie spółki komandytowo-akcyjnej, w której komplementariuszem jest osoba fizyczna i prawna, wystarczającym jest zamieszczenie nazwiska osoby fizycznej [...]”<sup>2365</sup>.

Wracając do zagadnienia obowiązku wskazywania w firmie spółki komandytowo-akcyjnej firm czy nazw komplementariuszy niebędących osobami fizycznymi warto dodać, że także W. Pyziół, powołując się na art. 127 § 1 k.s.h. uważa, że jeżeli „komplementariuszami jest kilka osób prawnych, to wystarczy zamieszczenie w firmie spółki komandytowo-akcyjnej firmy (nazwy) tylko jednej z nich [...]”<sup>2366</sup>, choć wskazany przepis nie dotyczy komplementariuszy będących osobami prawnymi i wydaje się kłócić z postanowieniem zawartym w art. 127 § 3 zd. 1 k.s.h., które może uzasadniać przeciwny pogląd.

Ostatecznie przekonuje mnie jednak tożsama co do wniosku argumentacja J. P. Naworskiego, bliska innej jego wypowiedzi wcześniej już tu cytowanej, że zgodnie „z ogólną regułą tworzenia spółki osobowej, potwierdzoną w art. 104 § 1 i art. 127 KSH, wystarczy ujęcie w niej oznaczenia tylko jednego wspólnika, *in concreto* komplementariusza, i omawiane unormowania tej zasady w żadnym razie nie podważają. Po drugie, użycie w nich liczby pojedynczej, a nie mnogiej, zgodnie z regułami techniki prawodawczej przesądza, że nie ma konieczności zamieszczania w firmie spółki nazw lub firm wszystkich komplementariuszy będących osobami prawnymi. Odmienne stanowisko, wymagające wprowadzenia do firmy spółki oznaczeń wszystkich osób prawnych, nie jest możliwe do zaakceptowania także ze względów praktycznych”<sup>2367</sup>.

---

<sup>2364</sup> [W:] Ksh. Kom. 2001, t. I, s. 647.

<sup>2365</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 278.

<sup>2366</sup> [W:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257.

<sup>2367</sup> Instytucje wspólne..., s. 250-251. Podobnie jak w odniesieniu do analogicznego zagadnienia w przypadku firmy spółki komandytowej, analizując art. 127 § 1 zd. 1 k.s.h. J. Szwaja i I. B. Mika stwierdzają, że przepis „ten nie wskazuje, jak należy postąpić, jeśli kilku komplementariuszy ma status osoby prawnej lub niepełnej osoby prawnej, a w szczególności czy obowiązek zamieszczenia w firmie odnosi się tylko do firmy (nazwy) jednego takiego komplementariusza czy też do nich wszystkich” (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 833). O tym, że w takiej sytuacji można umieścić firmę (nazwę) tylko jednego komplementariusza A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 837; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 522-523.



Należy też zwrócić uwagę na zagadnienie lokowania w firmie spółki komandytowej oznaczenia wskazującego jej formę prawną wówczas, gdy firmą wspólnika ujawnioną w firmie spółki komandytowej jest firma spółki z o.o.<sup>2368</sup>

Nawiązując bowiem do ustaleń przyjętych w orzecznictwie niemieckim<sup>2369</sup> M. R. Podświadek wskazuje, że „dodatków wskazujących formę prawną nie wolno umieszczać bezpośrednio po sobie czy rozdzielać ich jedynie elementem rzeczowym (np. charakteryzującym bliżej przedsiębiorstwo)<sup>2370</sup>, a także, że niedopuszczalną jest firma, w której częściowo polski odpowiednik znanego prawa niemieckiemu dodatku, czyli «„sp. z o.o. & Co.” [...]» zostałby «umieszczony po skrócie „sp. k.”, nawet jeżeli został od niej [winno być: od niego – uw. P.Z.] oddzielony myślnikiem». Autor ten konkluduje swe rozważania opinią, iż przedstawione „wyżej uwagi są, w moim przekonaniu, w całej rozciągłości aktualne na gruncie obowiązującego prawa polskiego” oraz sugestią, że prawidłowe «oznaczenie formy prawnej może brzmieć: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka – spółka komandytowa”, „sp. z o.o. i s-ka spółka komandytowa”, „sp. z o.o. & s-ka – sp. k.”, „spółka z o.o. & Co. sp.k.”»<sup>2371</sup>

Podzielając istotny sens przytoczonej argumentacji nie mogę jednak *de lege lata* zgodzić się z sugerowanymi oznaczeniami wskazującymi na tych wspólników spółki komandytowej, których firmy albo nazwy nie są w firmie spółki komandytowej wskazane oraz na kontekst lokowania określeń typu „i s-ka”, „& s-ka” czy „& Co.”<sup>2372</sup> Moim zdaniem bowiem zarówno te określenia, jak i kontekst umieszczania ich w firmie spółki komandytowej zaciera jej

<sup>2368</sup> „Obecnie jednak w obrocie gospodarczym pojawia się nowa struktura, a mianowicie spółka komandytowo-akcyjna, w której jedynym komplementariuszem jest spółka z o.o. (sp. z o.o. S.K.A.). Konstrukcja sp. z o.o. S.K.A., stanowiąca połączenie spółki kapitałowej z hybrydowym typem spółki osobowej (S.K.A.), oferuje uczestnikom obrotu gospodarczego kilkukrotnie większe korzyści niż sp. z o.o. sp. k., ale też – jak każda złożona struktura prawna – niesie ze sobą wyzwania [...]. Spółka z o.o. S.K.A. stanowi podtyp S.K.A.” (R. Szyszko, Spółka..., Pr.Sp. nr 12/2009, s. 23, na s. 30 w przyp. 1: „Stosownie do danych z Krajowego Rejestru Sądowego, w czerwcu br. było odnotowanych ok. 300 spółek komandytowo-akcyjnych tego typu”). O spółce komandytowo-akcyjnej z udziałem spółki z o.o. zob. też R. Szyszko, Spółka..., Warszawa 2011, s. 23 i n. oraz s. 220-221, gdzie także o S.A.S.K.A., czyli o spółce komandytowo-akcyjnej, w której jedynym komplementariuszem jest spółka akcyjna.

<sup>2369</sup> Zob. nadto E. J. Krześniak, Spółka komandytowa..., s. 72; T. Leipert, O. Smardzewska, Czy polska odmiana..., s. 53 i n.

<sup>2370</sup> A to krytycznie oceniane rozwiązanie może pośrednio sugerować końcowa część sformułowania wypowiedzi, w której mowa o wyraźnym dopuszczeniu w odniesieniu do jeszcze wtedy projektowanego art. 104 § 2 k.s.h. «możliwości przyznania osobie prawnej statusu komplementariusza, co stwarza podstawę normatywną do tworzenia „spółki z o.o., SK” (GmbH, Co & KG) [...]» (S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, Uzasadnienie..., SP z. 1-2/1998, s. 154; por. tychże, Uzasadnienie..., SP z. 1-2/1999, s. 165).

<sup>2371</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 6. Por. M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2007, s. 794. Zob. nadto J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 247-248. O zmianie firmy sp. z o.o. S.K.A. zob. w uzasad. wyr. WSA w Krakowie z 18 IX 2015 r., I SA/Kr 656/15, LEX nr 1939107.

<sup>2372</sup> Tak też w odniesieniu do skrótu m.in. „s-ka komand.” A. Kidyba, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 266.

czytelność w sposób daleko idący, przeciętnego uczestnika rynku łatwo może bowiem taka firma wprowadzić w błąd.

Podobnych zastrzeżeń nie rodzą już wcześniejsze uwagi R. Kosa dotyczące firmy „sp. z o.o. & Co. S.K.”, w których najpierw zauważa, że sąd «rejestracyjny może niewątpliwie uznać, iż sama różnica dodatków – dla jednej spółki „sp. z o.o.”, dla drugiej „sp. z o.o. & Co. S.K.” nie jest łatwo zauważalna dla przeciętnego odbiorcy (klienta), i tym samym może taką tylko różnicę uznać za niewystarczającą»<sup>2373</sup>. Wskazuje on bowiem, że w firmie spółki komandytowej musi się znajdować, po pierwsze, «określenie „spółka z o.o.”, gdyż jest to część nazwy komplementariusza, [...] po drugie, konieczny jest dodatek „& Co. Spółka komandytowa”, wskazujący wyraźnie na istnienie spółki komandytowej, [...] po trzecie, należy umieścić dalszy dodatek dostatecznie odróżniający firmę w stosunku do firmy spółki z o.o.»<sup>2374</sup> (co odpowiednio modyfikując na gruncie k.s.h. stosowany przez niego skrót dla spółki komandytowo-akcyjnej oraz rozważając poprawność dodatku „& Co.” należałoby zaakceptować i dzisiaj).

Należy w tym miejscu przytoczyć również uwagi A. Kidyby, który odnosząc się do firmy spółki komandytowo-akcyjnej, w której komplementariuszami są zarówno osoby prawne, jak i fizyczne stwierdził, iż w «takim przypadku należy stosować firmę wzorowaną na konstrukcji GmbH & CoKG (spółka z o.o. i „spółka komandytowo-akcyjna”) lub AG & CoKG (spółka akcyjna i spółka „spółka komandytowo-akcyjna”), gdyż słowa „i spółka” zakładają istnienie jeszcze innych komplementariuszy. W przeciwnym razie firma takiej spółki brzmiałaby analogicznie do firmy spółek typu GmbH-KG spółka z o.o. – spółka komandytowa czy AG-KG spółka akcyjna – spółka komandytowo-akcyjna (oczywiście zamiast słów „spółka z o.o.” czy „spółka akcyjna” należy wprowadzić konkretną firmę takiej spółki)»<sup>2375</sup>.

Nie kwestionując merytorycznej wartości argumentacji A. Kidyby trudno jednak nie zauważyć, że przedstawiona przez niego propozycja nie czyni takiej firmy czytelną zwłaszcza

---

<sup>2373</sup> Spółka komandytowa..., s. 24.

<sup>2374</sup> Spółka komandytowa..., s. 24-25. Już na gruncie k.s.h. A. Szumański pisał w odniesieniu do firmy spółki komandytowo-akcyjnej: «Brzmienie firmy spółki komandytowo-akcyjnej z udziałem osoby prawnej w charakterze komplementariusza zakłada zamieszczenie pełnego brzmienia tej osoby oraz dodatkowego oznaczenia „spółka komandytowo-akcyjna” (art. 127 § 3 KSH). Jeżeli komplementariuszem tej spółki byłaby spółka z o.o. (spółka „X”), to pełne brzmienie firmy spółki komandytowo-akcyjnej powinno wyglądać: „X, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka komandytowo-akcyjna”. Niedopuszczalne jest natomiast pominięcie członu, określającego typ spółki czy charakter osoby prawnej będących komplementariuszem spółki (np. „X” S.K.A.). Stąd powinno być np. Spółdzielnia „Y”, S.K.A., Fundacja „Z”, S.K.A. czy „X” sp. z o.o., S.K.A.» ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 647).

<sup>2375</sup> Handlowe..., Warszawa 2006, s. 373; zob. także s. 267-268. Por. A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 197 i n., w szczególności s. 199; nadto P. Mierzejewski, Ch. Schnell, Umowa spółki..., s. 13.

dla nieprawników, dla których firma jest przecież pierwszorzędną (choć nie w znaczeniu, iż najbardziej wiarygodną) „wizytówką” statusu prawnego ich przyszłego lub aktualnego kontrahenta albo klienta<sup>2376</sup>.

<sup>2376</sup> W tym miejscu warto przytoczyć również uwagi J. Jerzmanowskiego, w których podkreśla, iż rozważenia «wymaga czy dopuszczalne jest utworzenie dwóch odrębnych spółek, którym nada się, przykładowo, następujące firmy: „Kowalski spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” i „Kowalski spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa”. Jakkolwiek oznaczenie formy prawnej spółki stanowi element jej firmy, a w praktyce bez większych problemów rejestrowane są podmioty o zbieżnym rdzeniu firmy, różniące się wyłącznie dodatkiem oznaczającym ich formę prawną, to jednak wydaje się, że można to w określonych przypadkach uznać za przejaw naruszenia zasady wyłączności firmy wynikającej z art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. Z jednej strony wypada zgodzić się, że art. 43<sup>3</sup> ma na celu przede wszystkim wykluczenie nieuczciwej konkurencji (którą trudno sobie wyobrazić we wzajemnych stosunkach pomiędzy spółką z o.o. sp. k. i zarządzającą nią spółką z o.o.), z drugiej jednak strony, trudno akceptować zbieżność rdzeni firm tych spółek [...]. Osobiście opowiadam się za dodawaniem do firmy spółki komandytowej dodatkowego oznaczenia odróżniającego firmę tej spółki od firmy spółki z o.o. – w analizowanym przypadku firma spółki komandytowej mogłaby otrzymać, przykładowo, następujące brzmienie: „Przedsiębiorstwo usługowe Kowalski spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa” – uzasadniając to jednak wyłącznie potrzebą zapewnienia przejrzystości obrotu i mając świadomość, że w praktyce spółki z o.o. i spółki komandytowe o jednakowym rdzeniu firmy są rejestrowane» (Praktyczne aspekty..., s. 42-43, zob. także wniosek sformułowany na s. 46). Z kolei D. Okolski i M. Kwaśniewska podnoszą, że dobierając „firmę spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością należy pamiętać, że firma spółki komandytowej musi zawierać pełną firmę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” (Spółka z ograniczoną..., s. 334). Por. zdanie J. Szewca i I. B. Miki, którzy uważają, że warto «rozważyć czy dopuszczalne jest zamieszczenie w firmie spółki komandytowej firmy jej komplementariusza osoby prawnej lub niepełnej (ułomnej) osoby prawnej, skróconej w taki sposób, by zawierała ona skróty słów, które jednak z łatwością każdy może zrozumieć (np. Spółdz. Mieszk. „Jesień” w W-wie» (Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 831). Zwróć w tym miejscu uwagę jeszcze na inną wypowiedź J. Jerzmanowskiego, iż «warto się odnieść także do kwestii dopuszczalności używania w firmie spółki komandytowej skrótu „sp. z o.o.” oraz zapisanych w jednym ciągu oznaczeń: „sp. z o.o.” i „sp. k.” Co do pierwszego z tych problemów, należy się opowiedzieć przeciwko dopuszczalności zakładania spółek komandytowych mających w firmach skrót „sp. z o.o.” z uwagi na to, że art. 104 § 3 k.s.h. wyraża wspomina o firmie komplementariusza w pełnym brzmieniu. Zaś odnośnie do tej drugiej kwestii, w świetle obowiązujących aktualnie przepisów i praktyki orzeczniczej nie sposób – póki co – przyjmować, że umieszczanie w firmie spółki komandytowej bezpośrednio po sobie oznaczeń: „sp. z o.o.” i „sp. k.” jest niedopuszczalne, co się czasem postuluje» (Praktyczne aspekty..., s. 44). Należy przytoczyć też uwagi, w których inny autor podkreśla, że jeżeli «pełne określenie „spółka komandytowa” lub skrót „sp.k.” znajduje się po określeniu formy prawnej komplementariusza-spółki z o.o. firma przedmiotowej spółki nie budzi zastrzeżeń. Umieszczenie określenia formy prawnej spółki komandytowej na końcu firmy, niejako ją domyka, wskazując na to, z jaką formą prawną mamy w rzeczywistości do czynienia [...]. Reasumując [...] należy stwierdzić, że firma przedmiotowej formy spółki w przypadku udziału w niej tylko jednego komplementariusza będącego spółką z o.o. powinna brzmieć: „spółka z o.o.-spółka komandytowa”. W miejsce wyrażenia „spółka z o.o.” należy wstawić firmę spółki, która jest komplementariuszem. Z kolei, w przypadku gdy w spółce komandytowej jest więcej komplementariuszy, można zastosować jedną z poniższych konstrukcji: „spółka z o.o. i spółka-spółka komandytowa”, „spółka z o.o. & spółka-spółka komandytowa” lub „spółka z o.o. i wspólnicy-spółka komandytowa”. Tutaj z kolei, w miejsce wyrażenia „spółka z o.o.”, należy wstawić firmę dowolnie wybranej z grona komplementariuszy spółki z o.o.» (M. Sochański, Szczególne aspekty..., s. 38 i 39, zob. także s. 37). O tym, że „spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem (spółka z o.o.-spółka komandytowa) stała się często wybieraną przez polskich przedsiębiorców formą prowadzenia działalności gospodarczej” zob. M. Sochański, Niedopuszczalność formy..., s. 50. Należy przytoczyć tu także obserwację M. Bieniaka, że komplementariusz «niejako ogranicza się do pożyczania swego nazwiska (firmy) spółce, spełnia rolę, którą Włosi określają mianem *prestanome*. Spółki tego rodzaju mogą być wykorzystywane w różnych celach, na przykład dla uniknięcia ujawnienia firmy znacznego akcjonariusza spółki celowościowej, co mogłoby doprowadzić do wzrostu ceny nieruchomości, którą taka spółka zamierza nabyć. Szczególnie istotny może być ten element w spółkach tworzonych w ramach modelu „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A.” lub „spółka akcyjna S.K.A.” W przypadku spółek tworzonych w takim modelu, anonimowość podmiotu faktycznie podejmującego rozstrzygnięcia w najważniejszych sprawach spółki może zostać w najpełniejszy dopuszczalny w polskim prawie sposób zabezpieczona, i to zarówno w przypadku komandytariusza, jak i w znacznym stopniu

Najlepszą wydaje mi się jednak propozycja, bynajmniej nie oryginalna<sup>2377</sup>, np. firmy typu „Sudety sp. z o.o. i wspólnicy – spółka komandytowa”<sup>2378</sup>, choć w zupełności odpowiadającą wymogom wskazanym w art. 104 § 3 zd. 1 k.s.h. będzie wówczas także firma, którą również sugeruje A. Herbet<sup>2379</sup>, „Sudety sp. z o.o. – spółka komandytowa”<sup>2380</sup>.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na sugestię A. Kidyby, że umieszczanie w firmie spółki komandytowej (co należy odnieść i do firmy spółki komandytowo-akcyjnej) niezależnie od dodatku obowiązkowego<sup>2381</sup>, określenia „i spółka”, będzie mogło być uznane za mylące, jeśli w firmie tej spółki wymieniono wszystkich komplementariuszy, gdyż to określenie sugeruje, że istnieją jeszcze komplementariusze, którzy w jej firmie wymienieni nie zostali<sup>2382</sup>. Należy też wskazać tu na ostrzeżenie sformułowane przez tego badacza dotyczące sytuacji, gdy firma komplementariusza, która miałaby się znaleźć w firmie spółki komandytowej zawiera nazwisko identyczne z nazwiskiem innego komplementariusza będącego osobą fizyczną, które wspólnicy również postanowili ulokować w firmie spółki komandytowej<sup>2383</sup>; oczywista jest bowiem w takiej sytuacji potrzeba wykluczenia możliwości wprowadzania w błąd co do wskazania w firmie spółki komandytowej osób i firm komplementariuszy.

Rozważając problemy, które pojawiają się w związku z kształtem nadanym firmie spółki komandytowej M. Rodzynkiewicz podkreśla również, że gdy wśród komplementariuszy spółki, o której firmę chodzi, będzie inna spółka komandytowa «należy zwrócić uwagę na szczególnie tu widoczny problem czytelności firmy spółki dla tzw. publiczności. Z art. 104 § 3 wynika, że wówczas wystarczająca jest np. firma „XYZ spółka komandytowa spółka komandytowa”. Jednakże wówczas wyłącznie chyba dla osób znających przepisy Kodeksu

---

komplementariusza [komplementariusza – uw. P.Z.]» (Praktyczne aspekty..., s. 16; w przyp. 9 na tej stronie autor wyjaśnia, że wyraz *prestanome* to dosłownie „pożyczający imię”).

<sup>2377</sup> Zob. np. A. Herbet, *Spółka komandytowa...*, s. 47-48.

<sup>2378</sup> Jak zauważa A. Stępień-Sporek »należałoby rozważyć wprowadzenie zakazu umieszczania po sobie w firmie oznaczenia formy prawnej komplementariusza oraz oznaczenia „spółka komandytowa” albo „sp. k.” Uzasadnione byłoby ich rozdzielenie przez wprowadzenie określeń „i wspólnicy” czy „i spółka”. Powyższy problem był przedmiotem rozważań orzecznictwa niemieckiego, które przyjęło, że określenia wskazujące formę prawną nie mogą być umieszczane bezpośrednio po sobie ani nie mogą być oddzielone jedynie poprzez element rzeczowy. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że dodatek „i spółka” powinien w zasadzie występować tylko wówczas, gdy są jeszcze inni komplementariusze w spółce, gdyż w innych przypadkach mógłby on wprowadzać w błąd» (*Spółka...*, Pr.Sp. nr 11/2008, s. 13-14).

<sup>2379</sup> *Spółka komandytowa...*, s. 48.

<sup>2380</sup> Por. Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 154.

<sup>2381</sup> O tym, że dodatek taki może być umieszczony w dowolnym miejscu firmy, byle jego wyrazy nie były rozdzielone innym wyrazem czy wyrazami zob. J. P. Naworski [w:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2011, s. 482. O dowolności umieszczenia takiego dodatku w odniesieniu do firm przedsiębiorców będących osobami prawnymi zob. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2015, s. 205.

<sup>2382</sup> Zob. tenże [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 168. Por. w odniesieniu do firmy spółki komandytowej tenże [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 197-198.

<sup>2383</sup> Zob. tenże [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 170.

spółek handlowych będzie jasne, że chodzi o spółkę komandytową, w której komplementariuszem jest spółka XYZ. Inne osoby będą zapewne uważały, że jest to błąd drukarski (dwukrotne powtórzenie słów „spółka komandytowa”). Celowe jest zatem – nawet w przypadku, gdy owa spółka komandytowa jest jedynym komplementariuszem dobrane wówczas nazwy nieco bardziej czytelnej, tj. w rodzaju „XYZ spółka komandytowa i wspólnicy, spółka komandytowa”<sup>2384</sup>.

Konieczność takiego ukształtowania firmy spółki komandytowej, w której znaleźć miałyby się firma spółki komandytowej będącej komplementariuszem jest szczególną, choć przecież *sui generis* realizacją wymogu przewidzianego w ogólnej formule w art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c. Jednakże postać firmy proponowanej przez M. Rodzyńkiewicza wówczas, gdy spółka komandytowa jest jedynym komplementariuszem spółki komandytowej, w której firma komplementariusza musi się znaleźć, nie zasługuje na aprobatę, gdyż dodatek „i wspólnicy” wydaje się wskazywać na istnienie jeszcze innych komplementariuszy, nie jest zaś – oczywiście zbędną – informacją, że poza wskazanym w firmie spółki komandytowej komplementariuszem, będącym spółką komandytową jej wspólnikami są również niewymienieni w firmie komandytariusze<sup>2385</sup>.

<sup>2384</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 155; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 168; Rodzyńkiewicz, Kom., 2012, s. 165. Nadto A. Rachwał, Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej..., s. 239-240.

<sup>2385</sup> W tym miejscu warto przytoczyć jeszcze obserwacje W. Ulatowskiego sformułowane dwadzieścia lat temu, a więc na gruncie kodeksu handlowego. Wspomina on, że „dla spółki komandytowej, której jedynym komplementariuszem byłaby spółka z o.o. [...]”, «proponowana jest nazwa „spółka z o.o. & co. spółka komandytowa”» i dodaje, że należy «ją rozumieć jako połączenie dodatków do firmy spółki z o.o. oraz spółki komandytowej wskazujących na sp. z o.o. jako komplementariusza oraz na spółkę komandytową określającą formę prawną (dodatek „& Co.” – and company – oznacza jedynie: „oraz spółka” czyli informację o powiązaniu różnych form prawnych w jedną firmę)» (Spółka..., Mon.Praw. nr 9/1995, s. 269). Rozwijając te stwierdzenia wspomniany autor zauważa, że wątpliwym „jest jednak czy pojęcie nazwisko, w sensie ustawowym, może być rozumiane jako firma np. spółki z o.o. W obliczu nowego orzecznictwa Sądu Najwyższego można uznać, że firmę spółki z o.o. należy traktować jako nazwisko w sensie przepisu art. 28 § 2 KH. Opinia ta odpowiada panującą w literaturze poglądom prawnym. W dalszym toku argumentacji na rzecz dopuszczalności firmy spółki z o.o. jako nazwiska komplementariusza można przypomnieć, że zgodnie z dawną wykładnią Kodeksu handlowego dopuszczalny był udział osób prawnych, w spółce jawnej lub komandytowej. Należałoby więc przyjąć, że jeżeli spółka z o.o. może być osobiście odpowiadającym wspólnikiem, to jej firma musi być rozumiana jako nazwisko w rozumieniu art. 28 KH (wykładnia systemowa, gdyż w ramach jednej ustawy przepisy nie mogą być sprzeczne; wykładnia funkcjonalna, gdyż art. 28 reguluje jedynie firmę spółki unormowanej w art. 75 i 143 KH [...])» (Spółka..., Mon.Praw. nr 10/1995, s. 301). Dalej W. Ulatowski zauważa, że w «naszym specjalnym przypadku, w którym komplementariuszem jest sp. z o.o. wskazane jest w imieniu bezpieczeństwa wierzycieli i obrotu gospodarczego zaznaczyć, że komplementariuszem jest osoba prawna. Konieczność ta wynika z faktu, że sp. z o.o. odpowiada tylko własnym majątkiem i jeżeli go nie posiada lub grozi jej bankructwo, wierzyciele spółki komandytowej muszą być świadomi, że nie mają możliwości zaspokojenia swoich roszczeń z majątku prywatnego nieograniczenie odpowiadającej osoby fizycznej. Według opinii Sądu Najwyższego możliwe jest jednak zastosowanie skrótu w dodatku do firmy komplementariusza wskazującego spółkę jako osobiście odpowiadającego wspólnika. Dopuszczalność stosowania skróconego dodatku wynika z faktu, że nie jest on nazwiskiem kupca lecz tylko dodatkiem, podobnie jak w myśl art. 28 KH, pierwszej litera imienia wspólnika. Firma spółki komandytowej musi się również zdecydowanie różnić od firmy spółki z o.o., choć jej firma jako nazwisko komplementariusza, jest dopuszczalną i konieczną częścią firmy spółki komandytowej. Należy w tym miejscu przytoczyć kilka przykładów ewentualnie dopuszczalnej firmy dla omawianej spółki. Możliwe byłoby takie sformułowanie jak: „Dom-Bud spółka z ograniczoną

Tak jak przyjmowano i na gruncie k.h.<sup>2386</sup> oznaczenie rodzaju spółki komandytowej<sup>2387</sup> może znaleźć się w jej firmie zarówno przed, jak i po nazwisku, teraz także przed i po ulokowanej w firmie spółki komandytowej firmie albo nazwie komplementariusza<sup>2388</sup>. Jedynym zaś ograniczeniem winna być troska o niewprowadzanie firmą w błąd, co ma znaczenie niebagatelne, gdy w firmie takiej spółki ma się znaleźć firma innej spółki handlowej<sup>2389</sup>.

Maurycy Allerhand zwracał również uwagę, że do firmy spółki komandytowej nie mogą wchodzić nie tylko „nazwiska komandytariuszów [...], lecz nie jest też dopuszczalne brzmienie firmy, któreby wskazywało nazwisko komandytariusza, jeżeliby więc tak spółnik, odpowiadający bez ograniczenia, jak i komandytariusz, mieli to samo nazwisko, nie można użyć tylko tego nazwiska z dodatkiem „i spółka komandytowa”; nie można więc też, gdy taki spółnik osobiście odpowiedzialny, jak i komandytariusz, są braćmi i każdy nazywa się Nowicki, używać firmy „Bracia Nowiccy. Spółka komandytowa”<sup>2390</sup>.

---

*odpowiedzialnością & Co. spółka komandytowa” lub „Dom-Bud sp. z o.o. & Co. spółka komandytowa”.* Wykluczone jest sformułowanie typu „Dom-Bud sp. z o.o. spółka komandytowa”, gdyż jest mylące, ponieważ w obrocie gospodarczym nie byłoby jasnym, z jaką formą prawną mają jej partnerzy do czynienia. Możliwe byłoby zastosowanie łącznika „i s-ka”, chociaż w opinii autora & Co. brzmi w sposób bardziej międzynarodowy. Ze względu na treść art. 28 KH nie jest dopuszczalne używanie skrótu s.k.» (Spółka..., Mon.Praw. nr 10/1995, s. 301).

<sup>2386</sup> Zob. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54.

<sup>2387</sup> O funkcjach takich dodatków zarówno w firmie spółki komandytowej, jak i komandytowo-akcyjnej zob. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 350-351.

<sup>2388</sup> Tak też J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 350.

<sup>2389</sup> Widzę powody, aby przytoczyć tu także uwagi M. Spyry, w których wskazuje, że jeżeli „firma komplementariusza zawiera sformułowania zastrzeżone dla określonych podmiotów (np. bank, fundusz inwestycyjny, zakład ubezpieczeń, kancelaria adwokacka), to sformułowania te mogą pojawić się w firmie spółki komandytowej, chociaż nie ma ona statusu upoważniającego do posługiwania się tymi określeniami. Jeżeli osoba prawna, której firma zawiera zastrzeżone określenie jest jedynym komplementariuszem, to zacytowanie *in extenso* jej firmy w firmie spółki komandytowej jest konieczne. Firma spółki komandytowej winna być w takich wypadkach skonstruowana w ten sposób, aby dla uczestników obrotu było jednoznaczne, że zastrzeżone określenia zostały użyte jako cytaty z firmy komplementariusza a nie jako dodatek do rdzenia firmy komandytowej” (M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 360; tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 371). Zob. także M. Ożóg, Wzór nr 19..., s. 96).

<sup>2390</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54. Tak samo np. K. Golał, Konstrukcja firmy..., s. 45; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 537; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 351; A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 197; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 242, tamże polemika z odmiennym stanowiskiem W. Pyziola. Poza argumentacją podniesioną przez tego ostatniego w odniesieniu do firmy spółki partnerskiej oraz tym, że w art. 127 § 1 k.s.h. przewidziano, iż firma „spółki komandytowo-akcyjnej powinna zawierać n a z w i s k a jednego lub kilku komplementariuszy [...] [podkr. P.Z.]”, wątpliwości J. P. Naworskiego budzi, czy – jak twierdzi W. Pyziół – „dopuszczalne jest zamieszczenie w brzmieniu firmy tylko jednego nazwiska w odniesieniu do więcej niż jednego komplementariusza (np. „Bracia Kowalscy – spółka komandytowo-akcyjna”; zamiast „Kowalski i Kowalski – spółka komandytowo-akcyjna” ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257, zob. też s. 134). Przywoływanym już przeze mnie w części zdaniem J. P. Naworskiego: choć redakcja art. 127 § 1 «jest niefortunna i odbiega od identycznych formuł zamieszczonych w art. 90 § 1 i art. 104 § 1 KSH, ale w żadnym razie nie daje ona podstawy do proponowanej przez W. Pyziola wykładni. Sens art. 127 § 2 KSH jest bowiem, już tylko z uwagi na kontekst, w którym wyraz „nazwisko” został użyty, jednoznaczny. Chodzi w nim, tak jak w pozostałych unormowaniach dotyczących rdzenia firmy spółki osobowej, dokładniej: spółki partnerskiej, o nazwisko przynajmniej jednego wspólnika, w tym przypadku komplementariusza. W związku z tym do pomyslenia jest korpus firmy spółki osobowej, w tym partnerskiej i komandytowo-akcyjnej, w następujących

Ale przytoczyć w tym miejscu należy także opinię M. Spyry, że w „przypadku, w którym komandytariusz nosi takie samo nazwisko jak komplementariusz umieszczenia [umieszczenie – uw. P.Z.] nazwiska obu wspólników w firmie spółki komandytowej nie może być uznane za sprzeczne z prawem [...]. W literaturze sformułowano [...] pogląd [...] zakładający obowiązek precyzyjnego odróżnienia komplementariusza od komandytariusza w treści firmy w razie potrzeby odwołując się do podania imienia, imion lub imienia ojca wspólnika [...]. Pogląd ten należy uznać za zbyt restrykcyjny. Kodeks spółek handlowych nie wymaga podawania pełnych danych osobowych komplementariusza w treści firmy”<sup>2391</sup>.

Natomiast nadzwyczaj wyjątkowa, ale przecież nie niemożliwa jest sytuacja rozważana przez M. Rodzyńkiewicza, który stwierdza, że wykonanie «dyspozycji art. 104 § 4 zd. 1 może być mocno utrudnione w szczególnych, chociaż rzadko spotykanych, konfiguracjach. Jeżeli rozważyć przykład skrajny, tj. spółkę komandytową z udziałem dwóch braci bliźniaków o tych samych imionach (np. Jan) i nazwiskach (co oczywiste, skoro mówimy o bliźniakach, np. Kowalski), z których jeden chce być komplementariuszem, a drugi komandytariuszem, to mamy chyba do czynienia z jakimś prawniczym „paradoksem bliźniąt” (z całym szacunkiem dla Alberta Einsteina). Firma spółki musi zawierać nazwisko komplementariusza („Kowalski”), ale nie może zawierać nazwiska komandytariusza (także „Kowalski”). Nie da się ty przy tym zidentyfikować jednoznacznie komplementariusza w opozycji do komandytariusza ani przez dodanie imienia w nazwie spółki (obaj mają na imię Jan), ani przez dodatki typu „ojciec”, „syn”, „senior”, „junior” itd.; nawet dodatek „starszy” na nic się tu zda, skoro mowa o jednocześnie narodzonych bliźniakach»<sup>2392</sup>.

---

wariantach: „Bracia Kowalscy” „Kowalski i Kowalski” oraz „Kowalscy”». Por. uwagi A. Kidyby, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 275. Zob. także E. Zielińska, *Zmiana umowy...*, s. 602-603, na tej ostatniej stronie mowa o nieważności uchwały zamieszczającej w firmie spółki komandytowej nazwisko komandytariusza bez jego zgody, a także o konieczności odmowy przez sąd rejestrowy rejestracji takiej zmiany firmy.

<sup>2391</sup> [W:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 361. Nadto *Przetwarzanie danych...*, s. 22 i n. oraz P. Litwiński, *Przetwarzanie danych...*, s. 28 i n. O tym, że w firmie spółki komandytowej nie może znaleźć się „jako dodatek fakultatywny, słowo identyczne jak nazwisko (firma) komandytariusza, będące nazwą handlową czy na przykład słownym lub słowno-graficznym znakiem towarowym” zob. A. Kappes, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 101-102 (*de lege lata* nie sposób akceptować, że w jakiegokolwiek firmie mogą znajdować się elementy niebędące wyrazami, np. oznaczenia słowno-graficzne; w innym miejscu swojej pracy nawiązuje do zagadnienia dopuszczalności umieszczania w firmie cyfr i symboli, np. znaku @).

<sup>2392</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 155 (zob. także np. Rodzyńkiewicz, Kom., 2014, s. 167). Nie kwestionując samego problemu wydaje się, że rozważany przez komentatora nadzwyczaj wyjątkowy przykład (nie ze względu na raczej niespotykaną tożsamość imion i nazwisk bliźniaków tej samej płci, lecz ich status w rozważanym rodzaju spółki) pomija rzecz podstawową: regulacje prawne mają na względzie sytuacje mniej lub bardziej częste, niekoniecznie powszechne, ale tylko wyjątkowo nadzwyczaj indywidualne, a do takich należałoby zaliczyć *casus* bliźniaków o tych samych imionach i nazwiskach, z których jeden jest komplementariuszem, drugi komandytariuszem w tej samej spółce, którzy urodzili się rzekomo jednocześnie, co zresztą nawet w przypadku porodu cesarskim cięciem jest mało prawdopodobne, a w przypadku porodu siłami natury około północy ostatniego dnia grudnia może powodować różnicę w dacie narodzin bliźniaków nawet co do roku; trzeba byłoby nadto dla spójności argumentacji komentatora wykluczyć, że żadnemu z bliźniaków nie zmieniono nazwiska w konsekwencji przysposobienia ani nie zmieniono go na jego wniosek w trybie

Dla problematyki stanowiącej przedmiot tego rozdziału istotne jest stwierdzenie, że w odniesieniu do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej zachowują odpowiednio aktualność uwagi szczegółowe zawarte w innych rozdziałach mojej pracy, np. dotyczące umieszczania w firmie imion, nazwisk i pseudonimów czy określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy i jego siedzibę. Chcę jednak niektóre zagadnienia uzupełnić o dodatkowe opinie i refleksje, także wtedy, gdy potwierdzają one stanowiska innych, przytoczonych przeze mnie autorów. Pozwala to bowiem utwierdzić się co do poprawności przedstawionych interpretacji.

Podobnie jak wielu innych autorów A. Kidyba wskazuje najpierw, że firma spółki komandytowej (co oczywiście należy odnieść także do firmy spółki komandytowo-akcyjnej) «może być tworzona również przez użycie w liczbie mnogiej tych nazwisk komplementariuszy, których brzmienie jest identyczne „Barańscy – spółka komandytowa – Adwokaci”, „Stefańscy. Ojciec i Syn – spółka komandytowa”»<sup>2393</sup>. Potem zaś dodaje, że – w rozważanym już w tym rozdziale przypadku kilku komplementariuszy będących osobami prawnymi – „należy postulować użycie [...]” w firmie spółki komandytowej „jak najkrótszych firm, nazw – z reguły jednego wspólnika, gdyż rozbudowana forma korpusu, którego nie można skracać, byłaby nieczytelna”<sup>2394</sup>. Zwraca też uwagę, że zakaz używania w firmie spółki komandytowej nazwiska komandytariusza może «powodować określone problemy, gdy komplementariusz i komandytariusz mają takie same nazwiska. Przyjąć w takiej sytuacji należy maksymalne odróżnienie tych osób, na przykład przez dodanie pierwszego imienia,

---

administracyjnym, pomijając to, że w polskiej literaturze prawniczej dawno temu opisywano, w związku z sądowym ustalaniem ojcostwa, przypadek „bliźniaków” pochodzących – w wyniku nadpłodnienia (*superfoecundatio*) lub dodatkowego zajścia w ciążę (*superfoetatio*) – najprawdopodobniej od dwóch różnych ojców (zob. T. Marcinkowski, *Naprzemienne wykluczenie...*, s. 200 i n.), przy czym autor tego doniesienia naukowego dodawał jeszcze, iż można „przypuszczać, że tego rodzaju sprawy będą w przyszłości pojawiać się częściej [...]” (T. Marcinkowski, *Naprzemienne wykluczenie...*, s. 205; za zwrócenie uwagi na wspomniane przypadki medyczne i opisujący je artykuł dziękuję J. Mazurkiewiczowi). Wystarczyłoby zresztą, pozwalam sobie tu współgrać z konwencją przykładu podanego przecież w najzupełniej poważnym komentarzu M. Rodzyńkiewicza, żeby tylko jeden z bliźniaków był łysy albo nosił brodę, aby można było umieszczając odpowiednie określenie w firmie zapewnić w pewnym stopniu (bo brodę lub włosy można przecież, choć nie zawsze, zapuścić albo zgolić) indywidualizację wspólnika dosłownie *prima facie* (np. „Jan „Łysy” Kowalski”, „Jan „Brodaty” Kowalski”). Por. uwagę W. Góreckiego: „Gdyby natomiast obaj wspólnicy nosili także takie samo imię, to w firmie spółki komandytowej należy zamieścić dodatkowe dane odnoszące się do osoby komplementariusza (np. jego drugie imię lub dane rodziców) i odróżniające go od osoby komandytariusza” (W. Górecki, *Odpowiedzialność...*, Warszawa 2012, s. 597).

<sup>2393</sup> Objasnienia, 2007, s. 167. Por. uwagę dotyczącą firmy spółki jawnej: „Jeżeli kilku wspólników lub wszyscy noszą to samo nazwisko, to powtórzenie nazwiska w firmie spółki jest dopuszczalne, ale nie jest konieczne” (J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2012, s. 407).

<sup>2394</sup> Objasnienia, 2007, s. 168.



czasem dwóch imion, albo – jeżeli tożsamość sięga tak daleko – jakiegoś dodatkowego wyróżnika, na przykład „syn Krystyny”<sup>2395</sup>.

Nie wskazując na art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. A. Kidyba zauważa też, że choć w „art. 104 § 3 k.s.h. mowa jest o konstrukcji firmy, w przypadku gdy komplementariuszem jest osoba prawna”, to jednak przyjąć „należy, że dotyczy to również innych handlowych spółek osobowych”<sup>2396</sup>, które to stanowisko wydaje się być oczywiste w świetle art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. (choć nie sposób nie dostrzec wątpliwości związanych z ogólnym, wyżej już stawianym pytaniem, czy i tutaj mamy do czynienia z zagadnieniem nieuregulowanym w k.s.h., zob. art. 2 zd. 1 tego kodeksu). To jednak nie oznacza kwestionowania znajdującej przecież także uzasadnienie normatywne, ale przede wszystkim zasadnej merytorycznie opinii, że wspólnikami spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych mogą być, o czym była już mowa, także osoby prawne ułomne, wbrew opinii m.in. M. Tarskiej, w której autorka ta stwierdza, że przepis art. 127 § 3 k.s.h. „nie ma zastosowania do osobowych spółek handlowych, ponieważ nie posiadają one osobowości prawnej”<sup>2397</sup>.

Przypomnieć w tym miejscu należy również opinię Ł. Zamojskiego, że w „przypadku spółek handlowych, kodeks spółek handlowych wyraźnie odnosi pojęcie skrótu firmy jedynie do formy organizacyjnoprawnej (art. 24 § 2, 90 § 2, 104 § 2, 127 § 2, 160 § 2 oraz 305 § 2 k.s.h.)”<sup>2398</sup>, z czego, jak już o tym pisałem, nie należy wyciągać wniosku, że przedsiębiorcy będący spółkami prawa handlowego nie mogą posługiwać się skrótami swych firm.

Odrębnym zagadnieniem jest sfera dopuszczalności posługiwania się takim skrótem, o czym szerzej piszę w rozdz. VII. Tu zauważę, że można mieć pewne wątpliwości co do zasadności posłużenia się skrótem także firm spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych w sytuacji, której dotyczyła przytaczana już przeze mnie teza orz. SN z 2 VIII 1994 r.<sup>2399</sup>, uwzględniając, że nawet dodatki określające formę także tych spółek mogą być

<sup>2395</sup> *Objaśnienia*, 2007, s. 168. To, że umieszczenie takiego nazwiska w firmie tej spółki jest niekiedy konieczne zauważył już S. Wróblewski dodając, że „w przeciwnym razie spółka komandytowa, w której jest jeden tylko spółnik jawny i choćby jeden komandytnik z takim samym nazwiskiem, nie mogłaby w ogóle mieć firmy” (Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 144). Por. A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 644; R. Giler, *Firma spółki...*, s. 59; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 243.

<sup>2396</sup> *Objaśnienia*, 2007, s. 168.

<sup>2397</sup> Tarska, *Ksh. Kom.*, 2004, s. 110.

<sup>2398</sup> *Działalność...*, *Gl. nr 4/2004*, s. 6. Tak samo wcześniej A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 643, gdzie stwierdzenie, że „nie jest możliwe używanie skrótu pierwszego członu brzmienia firmy (nazwiska komplementariusza osoby fizycznej czy firmy (nazwy) komplementariusza osoby prawnej) [nawiasy zgodne z umieszczonymi w cytowanym zdaniu – P.Z.]. Potwierdza to istniejącą praktykę w wybranych sądach rejestrowych, dotyczącą zakazu dopuszczalności używania skrótu brzmienia firmy spółek handlowych”.

<sup>2399</sup> Zgodnie z którą jeżeli „wspólnikiem spółki jawnej jest inna spółka handlowa i jej firma ma być zamieszczona w firmie spółki jawnej, może ona być skrócona, ale w sposób nie naruszający zasad ustalania i rejestracji firmy” (III CZP 95/94, OSN poz. 10/1995); zob. także R. Skubisz, *Głosa*, OSP poz. 193/1995, s. 429;

dzisiaj używane w skrócie tylko „w obrocie” (art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h.). Chcę też zwrócić uwagę, że zgodnie ze wskazaną tezą oraz jej uzasadnieniem<sup>2400</sup>, jeżeli w ogóle wchodziłoby w takich przypadkach w rachubę stosowanie skrótów firm spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych, to obecnie tylko tych skrótów, które, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej, zostały ujawnione we właściwym rejestrze (zob. art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 2 k.c.)<sup>2401</sup>.

Z taką liberalną interpretacją chyba nieco kłóci się pogląd J. P. Naworskiego, że nakaz umieszczania w firmie spółki komandytowej firmy lub nazwy komplementariusza będącego osobą prawną albo ułomną osobą prawną wyłącznie w pełnym brzmieniu powinien być interpretowany aż tak rygorystycznie, że będąca komplementariuszem «spółka nie może dodatku obowiązkowego „spółka komandytowa” używać w obrocie w skróconej postaci, co wynika jednak nie tylko z brzmienia przepisu, lecz jednoznacznie z lokalizacji § 2, przed, a nie po § 3 art. 104»<sup>2402</sup>. Inna sprawa, że wypowiedź ta nie jest przynajmniej dla mnie jasna, może bowiem być interpretowana jako zaskakujące kwestionowanie unormowania zawartego w art. 104 § 2 k.s.h., o co nie sposób przecież tego wnikliwego analityka nawet podejrzewać.

Gdy chodzi o skróty dodatków obowiązkowych, to w trakcie przygotowywania projektów k.s.h. rozważano inne postacie tych skrótów, np. „sp. komand” i „s-ka kom.”<sup>2403</sup>, ale jak wiadomo *de lege lata* postać tych skrótów, także w odniesieniu do spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej jest inna.

Pogląd o niedopuszczalności odmiennych skrótów jest wyrażany w literaturze prawniczej<sup>2404</sup>, choć nie brakuje poglądów, iż dopuszczalne jest posługiwanie się również innymi skrótami, o czym szerzej piszę w rozdz. VII.

W odniesieniu do firmy spółki komandytowej zwrócę tu jednak uwagę na opinię M. Rodzyńkiewicza, iż za «dopuszczalne należy uznać także używanie w obrocie skrótów bardziej „rozbudowanych” niż „sp.k.”, które nie nasuwają wątpliwości, że chodzi o spółkę

---

J. P. Naworski, *Skracanie firmy...*, s. 15; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 266 i 268; A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Pyzioł*, 2008, s. 200-201.

<sup>2400</sup> OSN poz. 10/1995, s. 50-51.

<sup>2401</sup> Przytaczałem już wcześniej obserwacje, że potrzeba lokowania w firmach spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych skróconej postaci firmy wspólników wynikać będzie przede wszystkim z tego, że podanie w nich „pełnego brzmienia” może okazać się niekiedy dość kłopotliwe, zwłaszcza przy skomplikowanych i wielozłonowych oznaczeniach firmy (nazwy) osoby prawnej będącej komplementariuszem w spółce komandytowej” (J. Jacyszyn [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 196); zob. także J. P. Naworski, *Skracanie firmy...*, s. 15. Odmienne stanowisko w odniesieniu do firmy spółki komandytowej zajmuje A. Kidyba [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 170.

<sup>2402</sup> [W:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe*, 2001, s. 258, zob. także s. 259-260.

<sup>2403</sup> Zob. np. M. Świątkiewicz, *Spółka...*, Rej. nr 12/1993, s. 69.

<sup>2404</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 539; J. Jacyszyn, *Istota...*, Rej. nr 12/2004, s. 72; A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 276.

komandytową (np. „sp.kom.”). Wynika to z wykładni *a fortiori* art. 104 § 2. Jeżeli dopuszczalne jest używanie w obrocie skrótów „sp.k.”, to tym bardziej jest dopuszczalne używanie bardziej rozbudowanych skrótów firmy [autorowi chodzi o skrót wyłącznie dodatku obowiązkowego – uw. P.Z.] (np. „sp.kom.”, „sp. komandytowa”, „spółka kom.”) [...]. Kwestia ta ma istotne znaczenie na tle praktyki, gdyż w obrocie faktycznie występują spółki posługujące się dodatkami bardziej rozbudowanymi niż wskazany w art. 104 § 2 (w szczególności dotyczy to skrótów „sp.kom.”) [...]»<sup>2405</sup>.

Podobne w konkluzjach stanowisko zaprezentował wcześniej J. Szważyca stwierdzając, «iż należy dozwolnić na używanie także innych skrótów, jeśli nie będą one nasuwać wątpliwości, że odnoszą się do spółki komandytowej, np. „sp. komandytowa”, „sp. komand.”, „spółka kom.”», choć poprzedził to uwagą, że przepis art. 104 § 2 k.s.h., dopuszczający „używanie w obrocie dodatku obowiązkowego w postaci skróconej” jako „przepis o charakterze wyjątkowym podlega [...] wykładni ścisłej”<sup>2406</sup>.

Stanowczym jest pogląd A. Kidyby, który stwierdza, że skoro «ustawodawca zdecydował się na wyraźne określenie skrótów, to niedopuszczalne jest wprowadzanie innych skrótów, jak choćby „sp.kom.”, „s.k.”, s-ka komand.” itp.»<sup>2407</sup>

Zgadza się z powyższą opinią i uzasadniającym ją argumentem H. Urbańczyk dodającej, że celem unormowania zawartego w art. 104 § 2 k.s.h. „było wykluczenie funkcjonowania w obrocie innych skrótów [...]”, zaś odmienne stanowisko spowodowałoby, iż „regulacja przepisu art. 104 § 2 KSH byłaby bezprzedmiotowa”<sup>2408</sup>.

Kończąc tę część rozważań warto dodać za M. R. Podświadkiem, że choć nie „rozstrzygnięto w k.s.h. kwestii firmy spółki komandytowej w organizacji [...] spółka komandytowa może od momentu zawarcia umowy notarialnej występować w obrocie pod swoją firmą z dodatkiem „w organizacji”. Co do dopuszczalności występowania spółki w organizacji pod własną firmą nie może być wątpliwości, jeśli w art. 109 § 2 k.s.h. ustawodawca przewidział wyraźnie działanie w imieniu spółki przed wpisem do rejestru”<sup>2409</sup>. Nawiązując zaś do tego zagadnienia przytoczę refleksje J. Grykiela rozpoczynające się od oczywistego stwierdzenia, że „do istoty spółki jawnej należy prowadzenie przez tę spółkę przedsiębiorstwa pod własną firmą (art. 22 § 1). Wynika stąd, że spółka jawna posługuje się w obrocie prawnym własną firmą, ustaloną na podstawie zasad określonych w art. 24.

<sup>2405</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 154; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 167.

<sup>2406</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 539.

<sup>2407</sup> [W:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 169.

<sup>2408</sup> [W:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 209.

<sup>2409</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 6. Nadto zob. A. Stępień-Sporek Spółka..., Pr.Sp. nr 11/2008, s. 14.

Tymczasem z wyraźnego brzmienia art. 134 daje się wywnioskować, iż osoby dokonujące czynności w okresie po zawiązaniu spółki komandytowo-akcyjnej a przed jej wpisem do rejestru, występują w imieniu tejże spółki. Jak zatem pogodzić z jednej strony zasadę działania spółki jawnej pod własną firmą, z drugiej zaś konieczność działania w imieniu spółki komandytowo-akcyjnej w organizacji. Przedmiotowy problem zauważyli także zwolennicy opisywanej koncepcji. Ich zdaniem, wyjściem z sytuacji może być, mimo braku analogicznego przepisu do art. 11 § 3, używanie firmy spółki tworzonej (w tym przypadku spółki komandytowo-akcyjnej) z dodatkiem „w organizacji”. Rozwiązanie to jest ze wszech miar słuszne, jednak zdaje się zbyt daleko modyfikować przyjęte wcześniej założenie, bazujące na korzystaniu z konstrukcji spółki jawnej<sup>2410</sup>.

***XI. Okoliczności i konsekwencje niewłaściwego sformułowania firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej.*** Zasadnicze rozważania poprzedzę wypowiedzią A. Witosza poświęconą przewidzianemu przez ustawodawcę przypadkowi niewłaściwie sformułowanych firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej<sup>2411</sup>. Autor ma bowiem rację, że poprawna i zgodna z *ratio legis* wykładnia art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h.<sup>2412</sup> zdecydowanie przemawia za tym, aby – wbrew pojawiającym się sugestiom<sup>2413</sup> – uznać, iż w firmach obu spółek „może zostać umieszczone jedynie nazwisko (nazwa) komplementariusza, a więc współnika odpowiadającego całym swoim majątkiem bez ograniczenia”<sup>2414</sup>.

Należy jednak zwrócić uwagę, że zdaniem nie tylko S. Kowalskiego<sup>2415</sup> notariusz nie może odmówić sporządzenia aktu notarialnego spółki komandytowej<sup>2416</sup> zawierającej w firmie nazwisko komandytariusza, tyle że musi poinformować<sup>2417</sup> o skutkach przewidzianych w art. 104 § 4 k.s.h. Nie jest to pogląd szerzej akceptowany<sup>2418</sup>.

---

<sup>2410</sup> Spółka komandytowo-akcyjna..., s. 65, zob. także s. 64.

<sup>2411</sup> Niewłaściwa firma..., s. 66 i n.

<sup>2412</sup> Zob. np. E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2012, s. 170; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 473 i 547-548; M. Zajder, Spółka z ograniczoną..., s. 55; I. Zduński, Część szczegółowa..., s. 91-92.

<sup>2413</sup> Zob. S. Kowalski, Rozszerzona odpowiedzialność..., s. 202 i n.

<sup>2414</sup> A. Witosz, Niewłaściwa firma..., s. 67. Por. Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 321-322.

<sup>2415</sup> Rozszerzona odpowiedzialność..., s. 202 przyp. 9.

<sup>2416</sup> Na takim samym stanowisku stoi również M. Rodzynkiewicz (Rozdzynekiewicz, Kom., 2007, s. 156); zob. nadto R. Lewandowski, Tworzenie spółki..., s. 98.

<sup>2417</sup> Por. uchw. SN z 9 V 1995 r., II CZP 53/95, OSNSANSAiTK nr 7/8/1995, poz. 49 oraz A. Oleszko, Staranność..., Rej. nr 9/1997, s. 9 i n. Nadto zob. Ł. Zamojski, Spółka z ograniczoną..., SPKUL nr 2/2012, s. 153.

<sup>2418</sup> Jeszcze na gruncie k.h. zob. np. K. Gołat, Konstrukcja firmy..., s. 45. Dodam, że przekonującą, bo merytoryczną argumentację, w której nie przywiązuje się jednak należytej wagi do jednoznacznego kodeksowego zakazu umieszczania w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej odpowiednio nazwisk, firm czy nazw komandytariusza i akcjonariusza, zawiera wypowiedź M. Rodzynkiewicza, który mimo to uważa, że sąd rejestrowy nie może odmówić wpisu do rejestru spółek z firmami zawierającymi nazwisko, firmę czy nazwę komandytariusza albo akcjonariusza (Rozdzynekiewicz, Kom., 2007, s. 153, zob. także s. 182 i

Najdocięliwiej – przedstawiając argumenty normatywne za i przeciw sporządzeniu takiego aktu oraz za i przeciw dokonaniu odpowiedniego wpisu przez sąd rejestrowy z konkluzją skłaniającą się ku uznaniu zasadności odmowy sporządzenia aktu i odmowy dokonania wpisu<sup>2419</sup> – rozważa to zagadnienie P. Bielski<sup>2420</sup>. Jednocześnie podkreśla najpierw, że art. «104 § 4 zdanie pierwsze k.s.h. wyraźnie przewiduje zakaz umieszczania nazwiska (nazwy, firmy) komandytariusza w firmie spółki komandytowej. Wydaje się naturalne, że notariusz powinien w takiej sytuacji odmówić dokonania czynności notarialnej, jako sprzecznej z art. 81 ustawy – Prawo o notariacie [...]. Jak jednak ma się zachować notariusz wobec treści art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. Przecież przepis ten sam przewiduje skutki prawne naruszenia zakazu z art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. Czy w tej sytuacji dopuszczalna jest w dalszym ciągu odmowa dokonania czynności notarialnej? Możliwe wydają się tutaj dwa rozwiązania. Pierwsze, w którym notariusz uznawać będzie za podstawę swojego stanowiska art. 104 § 4 zdanie pierwsze k.s.h. i odmówi dokonania czynności notarialnej. Takie stanowisko będzie wyrazem postawy legalistycznej: skoro istnieje zakaz umieszczania nazwiska (nazwy, firmy) komandytariusza w firmie spółki komandytowej, notariusz powinien bezwzględnie odmówić dokonania czynności notarialnej. Taka postawa notariusza byłaby godna polecenia, gdyż jej skutkiem byłby stan, w którym art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. nie zaistniałoby w praktyce obrotu gospodarczego. Chociaż osobiście opowiadałbym się za takim właśnie rozwiązaniem, dostrzegam jednak możliwość innej oceny wskazanego stanu prawnego. A zatem drugim wariantem mogłoby być dokonanie przez notariusza czynności notarialnej, przy czym brak sprzeczności z prawem byłby uzasadniony treścią art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. Przedstawiony wariant „usuwałby” w porównaniu z wariantem pierwszym przeszkodę uniemożliwiającą złożenie wniosku o wpis spółki

---

183). Odmienne J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 352; A. Kidyba, *Handlowe...*, Zakamycze 2005, s. 322; tenże, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 268; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 704.

<sup>2419</sup> W czym idzie on za S. Wróblewskim (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 144) i M. Honzatko ([w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 65). Na takim stanowisko stoi też A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2006, s. 268. Tak też J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 246 oraz powołaną tam literaturę. Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 538; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 352. Na gruncie art. 38 zd. 1 k.h. także taka kontrolna rola znajdowała uzasadnienie w postanowieniu, że sąd „rejestrówy powinien z urzędu czuwać nad należytem przestrzeganiem przepisów o firmie [...]”, co odnoszono przede wszystkim do rozpatrywania wniosku o wpisanie firmy do rejestru (np. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 74). Por. W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Zagadnienia...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 39; nadto T. Stawecki, *Rejestry przedsiębiorców...*, s. 98 i n.; M. Szydło, *Ewidencja...*, KPPubl. nr 3/2006, s. 68 i n.

<sup>2420</sup> *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 19. Por. np. E. M. Jokiel [w:] Ksh. Kom. Koźna, Ozóg, 2005, s. 152 i T. Bieniek, R. Marchaj [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 435-436.

komandytowej do rejestru przedsiębiorców. Przy rozpatrywaniu tego wniosku sąd rejestrowy musiałby jednak rozstrzygać te same dylematy przed którymi wcześniej stanął notariusz»<sup>2421</sup>.

Piotr Bielski proponuje dalej byśmy założyli, „że sąd rejestrowy dokonałby wpisu spółki komandytowej do rejestru przedsiębiorców, mimo brzmienia firmy sprzecznego z art. 104 § 4 zdanie pierwsze k.s.h. Mógłby podjąć taką decyzję dochodząc na przykład do wniosku, że w ten sposób ochrona prawna kontrahentów spółki komandytowej będzie lepsza, gdyż większa liczba wspólników tej spółki ponosić będzie nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Ale nie można przejść do porządku nad brzmieniem art. 104 § 4 zdanie pierwsze k.s.h. Przecież dokonując wpisu do rejestru przedsiębiorców z naruszeniem wskazanego przepisu sąd rejestrowy ewidentnie łamałby ustawowy zakaz. W konsekwencji jedynym rozsądnym rozwiązaniem mogłaby być wyłącznie odmowa wpisu do rejestru przedsiębiorców takiej spółki”<sup>2422</sup>.

Nieco dalej P. Bielski zauważa, że jeśli „założymy, że w danej spółce komandytowej jest tylko jeden komandytariusz oraz jeśli przyjmiemy, że jego nazwisko (nazwa, firma) zostało umieszczone w firmie spółki komandytowej, to musimy również dojść do zaskakującego wniosku, iż taka spółka komandytowa w istocie spółką komandytową nie jest. Przecież fundamentalną cechą konstrukcyjną spółki komandytowej jest – co jasno wynika z art. 102 k.s.h. – bezwarunkowe istnienie dwóch różnych reżimów odpowiedzialności wspólników tej spółki za jej zobowiązania. Przynajmniej jeden wspólnik (komplementariusz) ponosić powinien odpowiedzialność nieograniczoną, a odpowiedzialność przynajmniej jednego wspólnika (komandytariusza) powinna być ograniczona. Spółka, której firma zawiera nazwisko (nazwę, firmę) jedyne komandytariusza, nie posiada konstytutywnych cech konstrukcyjnych spółki komandytowej. W tej spółce wszyscy wspólnicy ponoszą wobec osób trzecich nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Nie może być zaś tak, iż spółką komandytową nazywamy dalej spółkę, w której nazwisko (nazwa, firma) jedyne komandytariusza umieszczone zostało w jej firmie, gdyż rozwiązanie z art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. eliminując stan odrębności statusu komandytariusza w spółce komandytowej stoi temu na przeszkodzie”.

---

<sup>2421</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 19. Por. nadto J. Jacyszyn, Kilka uwag..., s. 42; Ł. Zamojski, Firma..., Pr.Sp. nr 2/2006, s. 42 i n.; A. Powalowski, Wpis do ewidencji..., s. 91-92; Ł. Zamojski, Przepisy o charakterze..., s. 50 i n.; Rodzinkiewicz, Kom., 2014, s. 168; T. Szczurowski [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 368.

<sup>2422</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 19. Na takim też stanowisku stoi J. P. Naworski, choć prezentuje argumenty mogące przemawiać za odmienną interpretacją, zob. jego, Instytucje wspólne..., s. 246. O tym, że sąd rejestrowy, wbrew opiniom niektórych autorów, ma obowiązek odmówić wpisania do KRS spółki komandytowej w przypadku zamieszczenia nazwiska komandytariusza w jej firmie zob. także P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 166, tamże uwaga, że sprzeczna z art. 104 k.s.h. „byłaby firma spółki komandytowej „Bracia Kowalscy spółka komandytowa”, w której jeden z braci byłby komplementariuszem, a drugi komandytariuszem [...]”. Por. też A. Gawrysiak-Zabłocka, Firma osobowych..., s. 645; T. Szczurowski, Zakres kognicji..., s. 27.

Wskazując nadto inne argumenty P. Bielski konkludując stwierdza, że regulacji „art. 104 § 4 zdanie drugie k.s.h. w żadnym razie nie można zaaprobować. W gruncie rzeczy jest to radykalne odejście od dotychczasowych, powszechnie akceptowanych zasad regulacji prawa spółek handlowych”<sup>2423</sup>.

Podkreślić należy, że autor ten obejmuje swą krytyczną oceną nie tylko ten przepis regulujący w k.s.h. firmę spółki komandytowej i dochodzi do ogólnego wniosku, że regulacja „prawna firmy spółki komandytowej poddana została absolutnie nieuzasadnionemu i jednoznacznie wadliwemu eksperymentowi legislacyjnemu”<sup>2424</sup>.

Podzielam tę opinię i co najwyżej dziwię się, że mimo upływu kilku lat od uchwalenia k.s.h. oraz od sformułowania tej solidnie przecież uzasadnionej i przez to chyba przekonującej krytyki, nic nie wskazuje na zamiar naprawienia wad unormowania firmy spółki komandytowej oraz analogicznych unormowań odnoszących się do firmy spółki komandytowo-akcyjnej.

Odnosząc się do tej ostatniej P. Bielski dodaje najpierw, że „w art. 127 § 4 zdanie pierwsze k.s.h. nie powtórzono jednak błędu z art. 104 § 4 zdanie pierwsze k.s.h., gdyż objęto pierwszym z wymienionych przepisów wszystkie formy prawne, w których mogą występować akcjonariusze”. Ale najistotniejszą jest jednak jego uwaga druga, którą poprzedza pytaniem: „Co [...] można powiedzieć o art. 127 § 4 zdanie drugie k.s.h., kiedy jego konsekwencją jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowo-akcyjnej przez akcjonariusza. Akcjonariusza, który zgodnie z art. 135 k.s.h. w ogóle nie odpowiada za zobowiązania spółki. Tutaj jeszcze bardziej jaskrawo widoczne są destrukcyjne dla spójności regulacji prawa spółek handlowych konsekwencje przyjętego rozwiązania. Należy dodać, że w spółce komandytowo-akcyjnej może być także tylko jeden akcjonariusz, a zatem w sytuacji, gdy jego nazwisko (nazwa, firma) umieszczone zostanie w firmie spółki komandytowo-akcyjnej, w efekcie będziemy mieli do czynienia ze spółką komandytowo-akcyjną, której rzeczywiste cechy konstrukcyjne (wszyscy wspólnicy ponoszą osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółki) nie odpowiadają ustrojowym, określonym w art. 125 w związku z art. 135 k.s.h. Czy będzie to jeszcze spółka komandytowo-akcyjna?”<sup>2425</sup>

---

<sup>2423</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 20. Odnosząc się do poglądu P. Bielskiego, że „spółka komandytowa, w której firmie zostało umieszczone nazwisko, nazwa lub firma komandytariusza, „nie jest spółką komandytową”, a „regulacja prawna firmy spółki komandytowej poddana została absolutnie nieuzasadnionemu i jednoznacznie wadliwemu eksperymentowi legislacyjnemu”, J. Szwaja i I. B. Mika stwierdzają, co dalej uzasadniają, że tę „krytykę, nadużywającą stanowczych określeń, trzeba uznać za przesadną, nawet jeśli się miało wątpliwości co do trafności nowego uregulowania” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 846).

<sup>2424</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 20.

<sup>2425</sup> P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 21. Krytyka tego stanowiska zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 244.

Interesujące, że niemniej wartościową, merytoryczną argumentację (w której nie przywiązuje się jednak przesadnej, a może nawet stosownej wagi do jednoznacznego kodeksowego zakazu umieszczania w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej odpowiednio nazwisk, firm czy nazw komandytariusza i akcjonariusza) zawiera wypowiedź M. Rodzynkiewicza, który jednak uważa, że sąd rejestrowy nie może odmówić wpisu do rejestru spółek z firmami zawierającymi nazwisko, firmę czy nazwę komandytariusza<sup>2426</sup> albo akcjonariusza<sup>2427</sup>.

Autor ten zauważa, że z „z jednej strony naruszenie art. 104 § 4 zd. 1 oznacza naruszenie przepisów o firmie, co powinno powodować odmowę zarejestrowania spółki (art. 23 u.KRS), wówczas więc w ogóle nie powstanie problem sankcji przewidzianych w art. 104 § 4 zd. 2. Z drugiej strony zaś można bronić poglądu, że zamieszczenie nazwiska (nazwy, o czym zapomniano w art. 104 § 4 zd. 1) komandytariusza w firmie spółki komandytowej nie może prowadzić do odmowy rejestracji spółki, skoro art. 104 § 4 zd. 2 wprowadza odmienną sankcję, tj. odpowiedzialności nieograniczonej komandytariusza umieszczonego w firmie spółki, która jest korzystna dla osób trzecich wchodzących w relacje gospodarcze ze spółką [...]. Wydaje się, że należy się opowiedzieć za tym drugim poglądem, czyli, że mimo umieszczenia w firmie spółki komandytowej nazwiska (nazwy) komandytariusza, sąd rejestrowy nie może odmówić wpisu do rejestru takiej spółki, gdyż art. 104 § 4 zd. 2 k.s.h. jest *lex specialis* w stosunku do art. 23 u.KRS. Pogląd przeciwny sprowadza bowiem art. 104 § 4 zd. 2 do roli „bezpiecznika” na wypadek, gdyby sąd rejestrowy popełnił błąd, tj. wpisał do rejestru spółkę, która wpisana być nie powinna. Co więcej, nie można wykluczyć, że w szczególnych uwarunkowaniach gospodarczych świadomym zamierzeniem stron umowy spółki komandytowej będzie występowanie w niej komandytariusza odpowiadającego jak komplementariusz, a nie ma powodów, aby uznać realizację takiego zamiaru za sprzeczną z „porządkiem publicznym”, skoro konstrukcja taka prowadzi do rozszerzonego reżimu odpowiedzialności komandytariusza, względy ochronne nie mogą więc przemawiać za odmową rejestracji takiej spółki”<sup>2428</sup>.

---

<sup>2426</sup> Mimo „umieszczenia w nazwie spółki komandytowej nazwiska (nazwy) komandytariusza, sąd rejestrowy nie może odmówić wpisu do rejestru takiej spółki, gdyż art. 104 § 4 zd. 2 k.s.h. jest *lex specialis* w stosunku do art. 23 u.KRS” (Rozynkiewicz, Kom., 2012, s. 166). Zob. nadto uwagę W. Góreckiego, że sankcja „z art. 104 § 4 zd. 2 KSH przestaje obowiązywać w momencie usunięcia nazwiska (nazwy) komandytariusza z firmy spółki komandytowej. Przyjmuje się, że zmiana firmy jest skuteczna już z chwilą zmiany umowy spółki dokonanej w formie aktu notarialnego” (Odpowiedzialność..., Warszawa 2012, s. 598).

<sup>2427</sup> Zob. Rodzynkiewicz, Kom., 2005, s. 153, zob. także s. 182 i 183. Odmienne J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 352; A. Kidyba, Handlowe..., Zakamycze 2005, s. 322; tenże, Handlowe..., Warszawa 2006, s. 268; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2006, s. 704.

<sup>2428</sup> Rodzynkiewicz, Kom., 2007, s. 155-156. Por. np. A. Herbet, Spółka komandytowa..., s. 52. W związku z art. 23 UoKRS zob. nadto W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Zagadnienia..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 39;



Nie jest to myśl oryginalna. Nie tylko J. P. Naworski wskazywał wcześniej, że wiele „argumentów przemawia na rzecz stanowiska, że sąd rejestrowy powinien odmówić wpisania do rejestru firmy, w której zamieszczono nazwisko (nazwę lub firmę) komandytariusza”, ale też zaraz dodawał, że do «obrony nadaje się także odmienny pogląd, zgodnie z którym interwencja sądu rejestrowego jest zbędna, skoro przepis przewiduje sankcję za złamanie zakazu wynikającego ze zdania pierwszego art. 104 § 4 k.s.h. w postaci nieograniczonej odpowiedzialności komandytariusza. Po pierwsze, literalne brzmienie przepisu wskazuje, że przewidziany w nim skutek zachodzi w razie „zamieszczenia nazwiska lub firmy (nazwy) komandytariusza w firmie spółki”, a nie w razie zarejestrowania takiej firmy. Po drugie, z punktu widzenia osób trzecich działania sądu rejestrowego mogą być wręcz uznane za niekorzystne»<sup>2429</sup>.

Spoglądając szerzej na rozważane tu zagadnienie szczegółowe przypomnę chyba zapomnianą, a interesującą refleksję S. Wróblewskiego, który na gruncie kodeksu handlowego uważał, że nie ma «oczywiście mowy o zwiększonej odpowiedzialności komandytnika, jeżeli sposób wymienienia jego nazwiska w firmie nie może wywołać wątpliwości co do charakteru jego udziału w spółce (np. „Ska komand. A. X. z udziałem komand. Y”)<sup>2430</sup>, której to opinii ze względu na brzmienie art. 104 § 4 zd. 2 k.s.h. nie sposób dzisiaj zaakceptować, ale która wydaje się wartościowa i godna rozważenie *de lege ferenda*.

Należy w tym miejscu przytoczyć również inną, chyba doniosłą *de lege ferenda* informację, że choć regułą jest, iż „komandytariusz odpowiada bez ograniczenia [...]” w „razie zamieszczenia w firmie spółki jego nazwiska (art. 147 ust. 2 hiszpańskiego kodeksu handlowego, art. 607 szwajcarskiego p.z., art. 259 tureckiego kodeksu handlowego, § 100 ust. 1 węgierskiej ustawy o spółkach gospodarczych, art. 101 ust. 1 bułgarskiej ustawy handlowej, § 95 zd. 2 czesko-słowackiego kodeksu handlowego)” to jednak do „znamiennej modyfikacji doszło w prawie francuskim. Przez wiele lat ustawa o spółkach handlowych zawierała przepis, zgodnie z którym *raison sociale* spółki komandytowej miała składać się z nazwisk wszystkich komplementariuszy bądź z nazwiska jednego lub kilku z nich, w każdym przypadku z dodatkiem „*et compagnie*” (art. 25 ust. 1). Jednocześnie przyjmowano, iż skutkiem zamieszczenia w firmie nazwiska komandytariusza jest jego nieograniczona i solidarna odpowiedzialność (art. 25 ust. 2). Artykuł 25 w przywołanym brzmieniu został

---

postan. SN z 13 I 2006 r., III CSK 79/05, Gl. nr 1/2008, s. 68 i n.; R. Wrzcionek, Charakter procesowy..., w szczególności s. 71; W. Górecki, Odpowiedzialność..., Warszawa 2014, s. 597 (gdy w firmie spółki komandytowej wskazano osobę komandytariusza „sąd rejestrowy powinien odmówić dokonania wpisu spółki do KRS”, tenże, Odpowiedzialność..., Warszawa 2012, s. 598).

<sup>2429</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2001, s. 262.

<sup>2430</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 145.

uchylony przez ustawę nr 89-1008 z 31.12.1989 r. Jak wynika z jego aktualnej wersji [artykuł, z którego pochodzi przytoczony cytat, został opublikowany w 1999 r. – uw. P.Z.], *denomination sociale* nie musi ograniczać się do nazwisk komplementariuszy, ale może zawierać również nazwiska komandytariuszy. Komandytariusz uwidoczniiony w nazwie nie traci przez to statusu wspólnika odpowiadającego w sposób ograniczony<sup>2431</sup>.

Rozwiązanie przyjęte w prawie francuskim może stanowić zachętę do krytycznej refleksji nad regulacją przyjętą także w polskim prawie handlowym. Wydaje się bowiem, że co najmniej wówczas, gdyby z treści firmy spółki komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej jednoznacznie wynikało, którzy z jej wspólników, których nazwiska, firmy albo nazwy, są wymienione w firmach wspomnianych spółek, nie są komplementariuszami, wówczas racjonalność zakazu oraz konsekwencji jego naruszenia, o których mowa w art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h., byłaby podważona.

Zatrzymajmy się z kolei przy kwestiach, które rodzi wpis do rejestru niewłaściwie sformułowanych firm spółki komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej.

Za niedopuszczalnością wpisu do KRS firmy spółki komandytowej zawierającej nazwisko komandytariusza, z powołaniem się na sprzeczność z przepisami o firmie<sup>2432</sup> i konsekwentnie za dopuszczalnością stosownego wykreślenia, jednak nie samego podmiotu, opowiedziały się D. Bugajna-Sporczyk i K. Kuć-Kwaśniewicz<sup>2433</sup>.

Poglądu co do niedopuszczalności takiego wpisu nie podziela też A. Jakubecki, choć dodaje, że kwestia ta „jest jednak dyskusyjna”<sup>2434</sup>.

Należy w tym miejscu zatrzymać się przy uzasadnieniu przez W. Pyziola ogólnego poglądu, że redakcja „przepisu art. 127 § 4 nie jest najtrafniejsza. Po pierwsze, dosłowne rozumienie zawartego w nim zakazu musiałoby prowadzić do wniosku, iż w świetle ustawy niedopuszczalna jest sytuacja, w której wszyscy komplementariusze spółki komandytowo-akcyjnej byłiby zarazem jej akcjonariuszami, jako że w taki przypadku w ogóle niemożliwe byłoby ustalenie brzmienia firmy takiej spółki. Wypada więc przyjąć, że omawiany przepis odnosi się tylko do akcjonariuszy niebędących zarazem komplementariuszami. Po drugie, ze zdania pierwszego art. 127 § 4 zdaje się wynikać bezwzględny zakaz zamieszczania w firmie spółki komandytowo-akcyjnej nazwiska albo firmy (nazwy) akcjonariusza. Oznaczałoby to, iż w razie stwierdzenia naruszenia tego zakazu sąd rejestrowy powinien odmówić wpisu spółki do rejestru na podstawie art. 317 § 1. Ustawodawca dopuszcza jednak możliwość

---

<sup>2431</sup> L. Moskwa, *Suma komandytowa...*, s. 5. Por. A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 643-644.

<sup>2432</sup> Por. M. Tarska, *Dane niedopuszczalne...*, s. 21 i 27 przyp. 24.

<sup>2433</sup> *Krajowy Rejestr Sądowy...*, s. 227.

<sup>2434</sup> [W:] L. Ciulkin..., s. 55.

zaistnienia sytuacji, w której nazwisko albo firma (nazwa) akcjonariusza będzie mimo wszystko zamieszczone w firmie spółki. Jak się wydaje, może to mieć miejsce w dwóch przypadkach: wówczas, gdy sąd rejestrowy przeoczył naruszenie zakazu, o którym mowa w art. 127 § 4, oraz gdy osoba, której nazwisko (firma, nazwa) stanowiło element brzmienia firmy, przestała być komplementariuszem, zachowując jednak akcje spółki. Należy sądzić, iż właśnie w tego rodzaju przypadkach może znaleźć zastosowanie sankcja przewidziana w art. 127 § 4 zd. 2, zakładająca odpowiedzialność akcjonariusza (niebędącego zarazem komplementariuszem), którego nazwisko (firma, nazwa) znajdują się w brzmieniu firmy spółki, za zobowiązania spółki na zasadach identycznych jak w przypadku odpowiedzialności komplementariuszy (odpowiedzialność nieograniczona). Należy przy tym mieć na względzie, iż akcjonariusz, którego nazwisko lub firma stanowią element brzmienia firmy spółki komandytowo-akcyjnej, i który w związku z tym ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich tak jak komplementariusz, nie staje się tylko z tego powodu komplementariuszem (z wszelkimi tego konsekwencjami np. w zakresie kompetencji do prowadzenia spraw spółki). Jest on nadal (w pozostałym zakresie) tylko akcjonariuszem spółki<sup>2435</sup>.

Takie samo stanowisko reprezentuje J. Szwaja wskazując, że z „art. 136 § 1 KSH wynika, że akcjonariusz spółki komandytowo-akcyjnej może uzyskać status komplementariusza. Nie musi on w tym celu zbyć posiadanych akcji spółki. Jednocześnie doktryna dopuszcza objęcie lub nabycie przez komplementariusza akcji spółki [...]. Jeden i ten sam podmiot może zatem mieć w jednej spółce komandytowo-akcyjnej podwójny status, komplementariusza i akcjonariusza. Jego nazwisko albo nazwa lub firma może więc, zgodnie z art. 127 § 1 KSH, zostać zamieszczona w firmie spółki, jeżeli wyrazi na to zgodę. Oczywiście wobec osób trzecich będzie on odpowiadał na zasadach dotyczących komplementariuszy, ponieważ jest komplementariuszem. W gruncie rzeczy zakaz i sankcje z art. 127 § 1 KSH odnoszą się tylko do akcjonariuszy spółki niebędących jednocześnie jej komplementariuszami<sup>2436</sup>.

Podziela to stanowisko także M. Rodzyńkiewicz uznając, że jeżeli „wszyscy akcjonariusze są zarazem komplementariuszami, to w firmie spółki powinno być zamieszczone nazwisko (nazwa) co najmniej jednego z nich. Natomiast kwestia rygoru z art. 127 § 4 zd. 2 jest wówczas bez znaczenia, skoro akcjonariusz będący zarazem komplementariuszem i tak odpowiada wobec osób trzecich tak jak komplementariusz<sup>2437</sup>. Autor ten zwraca jednak uwagę, że rozważana przez niego przytoczona przeze mnie wyżej wypowiedź W. Pyziola nie

---

<sup>2435</sup> [W:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 257-258. Zob. także M. Orłowska, P. M. Wiórek, Wady i zalety..., s. 430.

<sup>2436</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 351-352.

<sup>2437</sup> Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 185.

jest dostatecznie precyzyjna, jeśli stwierdza on, „iż art. 127 § 4 odnosi się tylko do akcjonariuszy niebędących zarazem komplementariuszami, podczas gdy przepis art. 127 § 4 zd. 1 odnosi się także do akcjonariuszy będących zarazem komplementariuszami, jeżeli w spółce są jeszcze inni komplementariusze niebędący akcjonariuszami. Wówczas w firmie spółki powinien figurować komplementariusz niebędący akcjonariuszem, nie powinni zaś figurować komplementariusze będący akcjonariuszami”<sup>2438</sup>.

Na marginesie tych rozważań dodać należy, że jako teoretycznoprawne uzasadnienie rozszerzonej odpowiedzialności za długi spółki w przypadku posługiwania się *de facto* w firmach spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej nazwiskiem (nazwą), ale także – o czym A. Witosz w miejscu tym nie wspomina – firmą komandytariusza albo akcjonariusza, autor ten wskazuje i na „art. 58 § 1 k.c. stanowiący, iż czynność [...] sprzeczna z prawem (z art. 104 § 1 i 127 § 1 k.s.h.) jest co do zasady w całości nieważna „chyba, że ustawa przewiduje inny skutek”. Ten dodatkowy skutek wprowadzają art. 104 § 4 i 127 § 4 k.s.h. w postaci rozszerzonej odpowiedzialności komandytariusza i akcjonariusza za długi spółki w sytuacji, gdy jednostka organizacyjna posługuje się w obrocie niewłaściwą firmą»<sup>2439</sup>.

Niezależnie od sposobu rozumienia przywołanych w tym kontekście przez A. Witosza poglądów Z. Radwańskiego, że nieważność nie oznacza, by czynność nieważna „nie wywierała żadnych skutków prawnych”<sup>2440</sup>, sytuacja wskazana przez A. Witosza nie jest moim zdaniem tą, która w pełni odpowiada unormowaniu przewidzianemu w art. 58 § 1 k.c. Ów przepis bowiem, jako alternatywę (rozłączną) dla nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy wymienia wskazany przez właściwy przepis „inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”. A przecież w sytuacji, której dotyczy art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h. nie przewidziano żadnej alternatywy dla nieważności posługiwania się niedopuszczalnie sformułowaną firmą, której to nieważności, o czym A. Witosz pisze<sup>2441</sup>, nie tylko możemy się domyślać, ale nawet być jej pewni, pomijając w tym miejscu próbę odpowiedzi na pytanie, czy posługiwanie się *de facto* niewłaściwą postacią właściwie sformułowanej firmy w ogóle można uznać za objęte reżimem określonym w art. 58 § 1 k.c.? Skutek, w postaci rozszerzonej odpowiedzialności za długi spółki jest bowiem nie

---

<sup>2438</sup> Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 185.

<sup>2439</sup> Niewłaściwa firma..., s. 72.

<sup>2440</sup> Sankcje wadliwej..., s. 427. Z przytoczonego poglądu Z. Radwańskiego nie wynika kwestionowanie nieważności samej nieważnej czynności, czynność bowiem skierowana jest na wywołanie zamierzonych skutków i jej ważność albo nieważność jest doniosłą przede wszystkim w tym zamierzonym co do skutków zakresie (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wadliwość czynności..., s. 706; zob. także S. Rudnicki [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 247).

<sup>2441</sup> Niewłaściwa firma..., s. 71-72.

alternatywą nieważności, ale właśnie, jak to formułuje sam A. Witosz, d o d a t k o w y m skutkiem, istniejącym obok, a raczej, co w gruncie rzeczy paradoksalne, doniosłym przede wszystkim „po” nieważności. Nie jest to więc typowa sytuacja, którą ustawodawca przewidział czy raczej miał na myśli w art. 58 § 1 *in fine* k.c.

Ale też z przekonaniem o pewności co do wspomnianej nieważności, o której przeświadczony jest A. Witosz i w której ja też chciałbym się utwierdzić, jest jednak problem właśnie ze względu na unormowania zawarte w art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h. Te bowiem – jak to słusznie zauważył S. Kowalski<sup>2442</sup> – stwarzają jednak pozór, że nie można być jednak do końca pewnym nieważności firmy sformułowanej tak, jak to uwzględniają (a raczej: biorą to pod uwagę) wskazane przepisy kodeksu spółek handlowych.

Przedstawione rozwiązania stanowią poważną wadę nie tylko prawa firmowego spółek, przez co budzą różne wątpliwości, zasługują na krytykę i oczywiście uzasadniają odpowiednie postulaty *de lege ferenda*. Dlatego też słusznie są oceniane negatywnie zarówno przez P. Bielskiego<sup>2443</sup>, jak i A. Witosza<sup>2444</sup>.

**XII. Konkluzje.** W przedstawionym rozdziale wyraziłem opinie, że nie budzi kontrowersji stosowanie do firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej art. 43<sup>2</sup>, 43<sup>3</sup>, 43<sup>6</sup>, 43<sup>7</sup> zd. 1, art. 43<sup>9</sup> § 1 oraz art. 43<sup>10</sup> k.c., choć niektóre z tych przepisów same budzą zastrzeżenia, niekiedy istotne. Podobnie oceniam stosowanie do tych firm art. 43<sup>5</sup> § 1 i 2 k.c. oraz – w zasadzie – § 4 tego artykułu przewidującego możliwość posługiwania się skrótem firmy, choć dwie z tych regulacji są same w sobie źródłem wątpliwości, w jednym przypadku – doniosłych, o czym piszę w rozdz. VII.

Krytycznie oceniam dopuszczalność zachowania w firmach spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej nazwisk wspólników, które znajdowały się w firmach dawnych, przekształconych spółek (art. 43<sup>7</sup> zd. 3 k.c. w zw. ze zd. 2 tego artykułu) uznając to za możliwe tylko wówczas, gdy zachowane nazwisko jest w nowej, przekształconej spółce komandytowej albo komandytowo-akcyjnej nazwiskiem jej komplementariusza. Taka sama co do istoty argumentacja przemawia za krytyczną oceną dopuszczalności zachowania w firmach obu spółek nazwisk byłych wspólników (art. 43<sup>8</sup> § 1 k.c.), nie budzi zaś kontrowersji, co nie znaczy, że nie będzie sprawiało praktycznych problemów stosowanie do firm tych spółek art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. przewidującego możliwość upoważnienia do korzystania z cudzej

<sup>2442</sup> Rozszerzona odpowiedzialność..., s. 202 i n.

<sup>2443</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s.20-21.

<sup>2444</sup> Niewłaściwa firma..., s. 73.

firmy. Zagadnienia, które w tym rozdziale rozważałem, stały się też pretekstem do częstszego powtarzania starych niż stawiania nowych pytań nawiązujących do niektórych problemów wynikających z postanowienia zawartego w art. 2 k.s.h., w szczególności dotyczących skomplikowanych kwestii określanych mianem regulacji negatywnej. Wielość zagadnień pojawiających się na gruncie art. 104 i 127 k.s.h. prowadzących w konkluzjach z reguły do krytycznych ocen zdecydowanie przemawia za potrzebą sugerowanych także przeze mnie zmian *de lege ferenda* zawartego w k.s.h. unormowania firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej.

## Rozdział XI

### Firmy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnej

**I. Wstęp.** Oczywiście są powody, aby problematykę firm spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz firm spółek akcyjnych można przedstawić i analizować wspólnie<sup>2445</sup>.

Artykuł 160 k.s.h. w paragrafie 1 stanowi bowiem, że firma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „może być obrana dowolnie; powinna jednak zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”<sup>2446</sup>.

---

<sup>2445</sup> Choć nie brakuje i takich kwestii, które rozważane muszą być osobno, zob. np. M. Tofel, Aktualności..., Pr.Sp. nr 1/2012, s. 8 i n.; M. Tofel, Aktualności..., Pr.Sp. nr 2/2012, s. 2 i n.; Ł. Zamojski, Spółka..., Pr.Sp. nr 3/2012, s. 6 i n., także, w odniesieniu do firmy, s. 11, na s. 12 stwierdzenie, że najpoważniejszą „wadą rozwiązania przyjętego w przedmiocie wzorca umowy jest niemożność zmiany zapisów umowy swobodnie kształtowanych przez wspólników – w szczególności w zakresie firmy [...]”, nadto zob. s. 13. Zob. też M. Leśniak, Spółka z o.o. zakładana..., s. 36 („Niewątpliwie wzorzec będzie musiał nakazywać wskazanie przez wspólników-założycieli w szczególności takich elementów, jak: firma, siedziba czy przedmiot działalności spółki. Oznaczenie firmy spółki z o.o. musi być zgodne z art. 160 k.s.h. oraz ogólnymi zasadami prawa firmowego. Z dużym prawdopodobieństwem można zatem przyjąć, że większość potencjalnych wspólników-założycieli nie zna zasad prawa firmowego, dlatego też pojawiają się w wypełnionych wzorcach umów przykłady firm, które nie będą mogły być wpisane do rejestru przedsiębiorców, co spowoduje zwiększenie nakładu pracy sądów rejestrowych, przerywając na nie obowiązek pouczenia i informowania wspólników-założycieli o zasadach prawa firmowego”, nadto zob. s. 41); P. M. Wiórek, Elektroniczne zgłoszenie..., s. 115 i 124; A. Malarewicz-Jakubów, E. Bieniek-Koronkiewicz, R. Tanajewska, Wzorzec umowy..., s. 399; R. Biskup, Odformalizowanie rejestracji..., s. 54 i n.; W. J. Kocot, Forma elektroniczna..., w szczególności s. 12, także s. 4; A. Malarewicz-Jakubów, E. Bieniek-Koronkiewicz, Wzorzec umowy..., s. 396 i n., w szczególności s. 399 i n.; M. Leśniak, Nowe internetowe..., s. 141 i n. Zob. nadto M. Szupłat, Kodeks spółek..., s. 7-10.

<sup>2446</sup> Zob. np. K. Kruczałak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 309; I. Weiss, Spółka..., Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 307; nadto Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 43; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 10/1996, s. 28-29; K. Gołat, Konstrukcja firmy..., s. 49 i n.; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 396 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 127; B. Merlewska-Budzik, Spółka z o.o...., s. 7; A. Rataj, Firma spółki..., s. 73 i n.; M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 18/2005, s. 916; E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 40; R. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 19, a także K. Bandarzewski, Komercjalizacja przedsiębiorstw..., s. 223; S. Kowalski, Przekształcenie..., Mon.Praw. nr 18/2003, s. 828; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2005, s. 135 i n.; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 336; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2012, s. 25-27; I. Weiss, A. Szumański, Spółka..., s. 274 i 280-281; por. R. L. Kwaśnicki, Pojęcie i charakter..., s. 2; N. Banaś, Proces podejmowania..., s. 20 i 21; M. Abramowska, Spółka z o.o...., s. 47; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 625 i n.; A. Rachwał, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., Warszawa 2012, s. 719-720; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 265-266; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 369 i n.; Rodzynkiewicz, Kom., 2013, s. 265 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2013, s. 314 i n.; R. Fronc, Powstanie spółki..., Warszawa 2013, s. 781; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2014, s. 148-149; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2014, s. 695 i n.; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 129-130; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 502 i n.; Rodzynkiewicz, Kom., 2014, s. 267 i n.; Z. Jara [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 576 i n.; I. Weiss, A. Szumański, Spółka..., Warszawa 2014, s. 280-281; R. Fronc, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 811; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 123 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2015, s. 706 i n.; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 407 i n.; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 533 i n.; por. A. Kidyba, Tworzenie spółek..., s. 17; nadto L.

Analogiczną regulację zawiera art. 305 k.s.h., zgodnie z którego paragrafem 1 firma spółki akcyjnej „może być obrana dowolnie; powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „spółka akcyjna”<sup>2447</sup>.

Widać więc, że poza tym, co jest czytelną różnicą wynikającą z normowania w dwóch odrębnych przepisach firm dwóch odrębnych spółek kapitałowych<sup>2448</sup>, jedyna różnica sprowadza się do zawartego w art. 160 § 1 k.s.h. wyrazu „jednak”<sup>2449</sup>, którego nie ma, można nawet powiedzieć, że go brakuje, w art. 305 § 1 k.s.h. W literaturze prawniczej podkreśla się,

---

Moskwa, V. V. Rovnyy, Spółka z uzupełniającą..., s. 2; S. Turkowski, Umowy..., Warszawa 2012, s. 15; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2013, s. 25-27.

<sup>2447</sup> „Podobnie było uprzednio, gdy firmy obu tych spółek regulował jeden przepis (zob. art. 29 KH)” (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 90). Zob. także uzasad. orz. SN z 12 V 1932 r., Rw. 785/32, OSP poz. 330/1932, s. 302; Wróblewski, Kh. Kom. z II, 1935, s. 140-141; A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1993, s. 81; W. Cajsels, Sportowa spółka..., s. 26; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 363), choć podobieństwo to odnosiło się tylko do zd. 1 art. 29 k.h. (zob. M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 65 i n.); zob. tak właśnie, w odniesieniu do firmy spółki akcyjnej W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 817; zob. także Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 54; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 322, nadto s. 363 oraz R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 108-109; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 167; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 452; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 946; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 396 i n.; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 547-548; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2004, s. 54 i n.; R. Czerniawski, Kodeks..., Warszawa 2004, s. 109; Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 547; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 251-252; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 59 i n.; P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 23; Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 455; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 241; M. Klaus, Rejestracja..., Mon.Praw. nr 22/2005, s. 1156; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 4..., s. 14; A. Stępień, Przekształcenia spółek..., s. 162; E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 40; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 588 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008, s. 52 i n.; R. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 19; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s. 66 i n., też s. 51-52; J. Frąckowiak, Powstanie..., Warszawa 2012, s. 912; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1045; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 75 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 9), s. 65 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 10), s. 59 i n.; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 677 i n.; T. Bieniek, Powstanie spółki..., Warszawa 2013, s. 1265 i n.; A. Szumański, Spółka akcyjna..., Warszawa 2014, s. 688; M. Michalski, Spółka..., Warszawa 2014, s. 207-208; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 1203 i n.; T. Bieniek, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 1347 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2015, s. 66 i n.; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 740-741; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 866; por. np. Rodzynekiewicz, Kom., 2012, s. 1290, gdzie odesłanie do uwag do art. 160; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 10/1996, s. 28-29; W. J. Katner, Powstanie spółki..., s. 51; Z. Koźma, Wzór nr 69..., s. 278; Z. Koźma, Wzór nr 72..., s. 303; R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 106-110; K. Bandarzewski, Komercjalizacja przedsiębiorstw..., s. 223; W. Gonet, Ustawa o gospodarce..., s. 58.

<sup>2448</sup> Jak również ograniczeniem w art. 305 § 2 k.s.h. (o czym dalej będzie jeszcze mowa) skrótu dodatkowego oznaczenia postaci spółki do jednego skrótu, gdy w odniesieniu do takiego oznaczenia dodatkowego w przypadku spółki z o.o. przewidziano dwie postacie skrótu (zob. art. 160 § 2 k.s.h.), por. np. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2001, s. 364; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 300; K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1081; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 258; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 18; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 158; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 629; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 357; M. Abramowska, Spółka z o.o. ...., s. 47.

<sup>2449</sup> Zob. nadto S. Krześ [w:] S. Krześ..., s. 22; B. Skrzycka-Pilch, Wzór nr 22..., s. 111; B. Skrzycka-Pilch, Wzór nr 23..., s. 115; M. Ożóg, Wzór nr 38..., s. 173; I. Weiss, Spółka..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 307; B. Nowakowski, Regulaminy i regulacje..., s. 13 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2011, s. 658 i n.; S. Turkowski, Umowy..., Warszawa 2012, s. 15 (*nb.* firmę spółki nazwano tu, w projekcie umowy spółki z o.o., nazwą spółki, zapewne dlatego, żeby firma w rozumieniu cywilnoprawnym nie kojarzyła się z firmą w rozumieniu ekonomicznym, gdy już w wyjaśnieniach, na s. 21, mowa jest o firmie w rozumieniu cywilnoprawnym); W. J. Katner, Powstanie spółki..., s. 44.



że nie ma to (jednak) żadnego merytorycznego znaczenia<sup>2450</sup> i z tą uwagą się zgadzam. Ale wolno zauważyć, że zawarcie owego „jednak” czyni art. 160 § 1 k.s.h. poprawniejszym stylistycznie, przez to też bardziej czytelnym aniżeli art. 305 § 1 k.s.h., gdzie drugi człon zdania zawierający odstępstwo od normy zawartej w członie pierwszym nie nawiązuje do regulacji zawartej w członie pierwszym, choć jest to możliwe i byłoby właściwe<sup>2451</sup>.

Dodać warto, że posłużenie się w art. 160 § 1 k.s.h. wyrazem „jednak” wydaje się *prima facie* sugerować, że obowiązek umieszczenia w firmie spółki z o.o. dodatkowego oznaczenia „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” jest jedynym odstępstwem od zasady dowolności<sup>2452</sup> sformułowanej do pewnego stopnia sztywno w pierwszym członie zdania stanowiącego ten paragraf<sup>2453</sup>, gdy brak wyrazu „jednak” w drugim członie art. 305 § 1 k.s.h. pozwala na interpretację, iż odstępstwo od zasady wyrażonej w członie pierwszym tego paragrafu niekoniecznie jest odstępstwem jedynym. Mimo tych uwag, które uzasadnione są przecież nieuzasadnioną m.zd. niekonsekwencją sformułowania art. 305 § 1 k.s.h. w porównaniu z art. 160 § 1 k.s.h. potwierdzam przytoczoną już opinię, że pominięcie wyrazu „jednak” w art. 305 § 1 k.s.h. nie jest doniosłe normatywnie<sup>2454</sup>.

---

<sup>2450</sup> „Brak słowa „jednak” w art. 305 § 1 KSH nie powoduje, że treść norm jest różna” (J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 334).

<sup>2451</sup> Dodać warto, że w uzasadnieniu projektu k.s.h. stwierdzono, że wzorem „prawa niemieckiego przyjęto, iż firma spółki z o.o. musi mieć związek z określonym w umowie spółki zakresem jej działalności; chodzi tu o wyeliminowanie nieprawidłowości dotyczących nadużywania dotychczasowej swobody w obieraniu firmy spółki z o.o. do wprowadzania w błąd innych uczestników obrotu gospodarczego (zob. art. 160 Projektu)” (S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, Uzasadnienie..., SP z 1-2/1999, s. 168). Jak dodaje R. Stefanicki, także w projektowanym art. 305 k.s.h. miało się znaleźć postanowienie mówiące o tym, że „firma spółki akcyjnej nie może wprowadzać w błąd co do określonego w statucie spółki przedmiotu jej działalności” (Regulacja firmy..., s. 307 i przyp. 31, także s. 308; nadto R. Poliński, Kodeks..., PPH nr 7/2001, s. 33), lecz choć wiadomo, że zrezygnowano z takich unormowań w k.s.h., to jednak nie miało to żadnego znaczenia biorąc pod uwagę ogólny zakaz wprowadzania (firmą) w błąd (por. w zreformowanym prawie firmowym art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.; zob. nadto postan. SN z 28 II 2008 r., III CSK 245/07, Lex Polonica nr 1936306 i E. Wieczorek, Przegląd orzecznictwa..., s.15-18 oraz I. Mika, Źródła wiedzy..., s. 17). Zob. także M. Cyganik, R. L. Kwaśnicki, Statut spółki..., s. 20; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 135 i 260; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 589; 160; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2014, s. 148 i n.

<sup>2452</sup> Zob. nadto A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2005, s. 135-136.

<sup>2453</sup> Por. np. A. Rachwał, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością..., Warszawa 2007, s. 888-889. Odrębną kwestią jest ograniczenie tej dowolności wynikające z konieczności respektowania ogólnego prawa firmowego, np. postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. Nadto por. J. P. Naworski Instytucje wspólne..., s. 261 i n.; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 219.

<sup>2454</sup> Zob. także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 836, również s. 837; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 690-691; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 212-213; nadto K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), Zarys prawa..., s. 115; M. Rudnicki, Spółka akcyjna..., Warszawa 2002, s. 197; S. Gołąbek, Statut spółki..., s. 1042-1043; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 229 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 95 i n.; J. Zduńczyk, P. Osiewacz, Austria [w:] Transgraniczne..., s. 20; M. Koralewski, Cześć [w:] Transgraniczne..., s. 39; M. Szymanek, Irlandia [w:] Transgraniczne..., s. 87-88; A. Ludera, R. Jarecki, Słowacja [w:] Transgraniczne..., s. 151; J. Wieprzkowicz-Łyżeń, Włochy [w:] Transgraniczne..., s. 186. Por. D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 155 i n.; K. Maciejewska, Postacie spółek..., s. 50. Zob. także interesujące i wnikliwe analizy J. Kaczkowskiego, Zasady prawa..., s. 258 i n. oraz w szczególności s. 478 i n.

W tym miejscu wskażę też na obserwację W. Pyziola, który w odniesieniu do dodatkowego oznaczenia w postaci wyrazów „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” zauważa, że chodzi tu przecież właśnie o dodatkowe oznaczenie i dlatego nie można uznać, iż mogą być one użyte „jako wyłączny element rdzenia firmy. Przykładowo, nie jest – moim zdaniem dopuszczalna firma o brzmieniu „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” do oznaczenia spółki, której przedmiotem działania ma być prowadzenie badań nad instytucją spółki z o.o. Nie wyklucza to jednak ewentualnego użycia [...]” wyrazów, o których „mowa, jako dodatkowego elementu rdzenia firmy (np. „ORION – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) na oznaczenie spółki, której jedynym udziałowcem jest ORION – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”<sup>2455</sup>.

Oczywista poprawność drugiego przykładu nie pozostaje m.zd. w związku z argumentami, które mogłyby uzasadniać podważanie dopuszczalności pierwszego przykładu firmy wskazanego przez W. Pyziola. Konieczność umieszczenia dodatkowego oznaczenia „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” nie stanowi bowiem o zakazie umieszczania go także w rdzeniu firmy, taka firma nie naruszy też zakazu wprowadzania w błąd, a jednocześnie może pierwszorzędnie spełniać funkcję oznaczania przedsiębiorcy, bowiem będzie to chyba jedyna taka firma nie tylko na rynku, na którym prowadzi działalność oznaczony nią przedsiębiorca<sup>2456</sup>.

---

<sup>2455</sup> [W:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 357.

<sup>2456</sup> Odrębną kwestią jest informacyjna rola dodatku obowiązkowego, także jego rola psychologiczna, może i marketingowa, co uzmysławia w szczególności wymowa określenia „spółka jawna”. Ale także określenia „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na szczególny aspekt tego problemu wskazują następujące refleksje sprowokowane zamierzoną nowelizacją k.s.h.: «Nie można nazywać spółką z o.o. spółki, która może powstać i funkcjonować także jako spółka bez kapitału zakładowego, bowiem sama nazwa „spółka z o.o.” wskazuje na związanie korzyści i strat prowadzonej przez spółkę działalności z wielkością wniesionego do niej przez wspólników wkładu majątkowego i ograniczenie ryzyka takiej działalności do wysokości tego wkładu. Użycie nazwy „spółka z o.o.” dla spółki, w której nie ma kapitału zakładowego, wprowadzać będzie w błąd uczestników obrotu. Osoby te mają bowiem prawo przypuszczać, że w spółce określanej mianem spółki z o.o. ograniczenie odpowiedzialności wspólników do wysokości wniesionego do spółki wkładu jest powiązane z obowiązkiem wniesienia tego wkładu do spółki oraz zakazem zwrotu wkładu na rzecz wspólników. Oznaczenie spółki jako spółki z o.o. nie będzie jednoznacznie wskazywać, czy spółka taka ma kapitał zakładowy, czy też powstała na nowych zasadach według relacji zaproponowanych w projekcie. Twórcy projektowanej nowelizacji kodeksu spółek handlowych proponując spółkę z o.o. w nowej postaci, dokonują pewnego rodzaju nadużycia. Nowy model spółki z o.o. stwarza bowiem możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, gdy wspólnik dostarcza spółce tylko symboliczne wartości majątkowe, a nawet gdy wycofa ze spółki – bez kontroli ze strony jej wierzycieli – to, co wniósł na pokrycie jej kapitału udziałowego» (M. Leśniak, Kilka uwag na tle..., s. 44, zob. też s. 46; por. przywołanie poglądu J. Frąckowiaka i M. Leśniaka przez J. Janeta, F. Mohmand, O potrzebie reformy..., s. 56). Oczywiście, podzielam te zastrzeżenia. Zob. także P. L. V. Gałkowski, Reforma włoskiej..., s. 10, że w firmie włoskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o niskim kapitale musi znajdować się „oznaczenie *società a responsabilità limitata a capitale ridotto* lub w skrócie S.r.l.c.r.”

**II. Dowolność obioru firmy i jej granice.** Bez wątpienia pierwszorzędne regulacje art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. zawarte są w postanowieniach stwierdzających, iż firmy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnej mogą być<sup>2457</sup> w umowie spółki z o.o.<sup>2458</sup> albo w statucie spółki akcyjnej<sup>2459</sup> obrane dowolnie<sup>2460</sup> (por. art. 29 zd. 1 k.h.)<sup>2461</sup>.

<sup>2457</sup> Tylko w rozważanym tu kontekście „mogą być” (w istocie zawsze muszą być) one obrane, gdyż jeżeli umowa albo statut nie będą zawierać postanowień dotyczących firmy sąd orzeknie rozwiązanie spółki kapitałowej, tak R. Szczepaniak, *Kwestia nieważności...*, s. 20. Nadto zob. J. Sozański, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 5/2004, s. 59 oraz R. Wrzecieńek, *Charakter procesowy...*, s. 68 i n.

<sup>2458</sup> Zob. np. G. Nita-Jagielski, *Powstanie spółki...*, Warszawa 2015, s. 180; nadto W. Gonet, *Ustawa o gospodarce...*, s. 55 i 56. Por. np. D. Nowak, *Wadliwa spółka partnerska...*, s. 183 i n.

<sup>2459</sup> Zob. także R. Jurga, M. Michalski, *Spółka akcyjna...*, s. 105 i n.; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 35-36; R. Szytk, *Czynności notarialne...*, s. 738-739; K. Kruczałak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 57; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 71; R. Pabis, *Tworzenie...*, (cz. I), s. 23; A. Stańdo, *Klasyfikacja postanowień...*, s. 8; R. L. Kwaśnicki, *Autonomia...*, Pr.Sp. nr 7-8/2003, s. 21; M. Cyganik, R. L. Kwaśnicki, *Statut spółki...*, s. 20 i 23; S. Kowalski, *Przekształcenie...*, *Mon.Praw.* nr 18/2003, s. 828; R. L. Kwaśnicki, W. P. Wiesiołek, *Statut spółki...*, s. 9; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 564; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 334; R. Czemiawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 109; E. Marszałkowska-Krześ, *Spółka z ograniczoną...*, s. 245; D. Kostecka, *Komerjalizacja przedsiębiorstwa...*, s. 119; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, *Prawo spółek...*, s. 371; W. Gonet, *Spółki komunalne...*, s. 61 i 76; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 234; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 588; Ł. Świderek, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 195; nadto I. Weiss, *Klasyfikacja postanowień...*, s. 43; A. Szumański, *Spółka akcyjna...*, Kraków 1996, s. 466; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 396; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ozóg*, 2005, s. 541; A. Karolak, *Jednoosobowa spółka...*, s. 65, gdzie z oczywistych powodów mowa o firmie wskazywanej w akcie założycielskim jednoosobowej spółki z o.o.; A. Szumański, *Spółka akcyjna...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 508; M. Tajer, *Zakres autonomii...*, s. 33; por. A. W. Wiśniewski, *Spółki kapitałowe...*, s. 48 i 52; K. Kruczałak, *Spółka z ograniczoną...*, s. 98; M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 65, a w odniesieniu do firmy spółki akcyjnej w organizacji J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 478; M. Tarska, *Podmiotowość prawna...*, s. 8; R. L. Kwaśnicki, *Spółka z ograniczoną...*, s. 79; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 132; nadto zob. A. Szumański, *Nowe polskie...*, s. 7; A. Szajkowski, *Umowa spółki...*, 330-331 oraz por. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2005, s. 84; M. Tajer, *Zakres autonomii...*, s. 33 i w odniesieniu do spółdzielni europejskiej A. Cieśliński, E. J. Krześniak, *Prawo spółek...*, s. 419; A. Zalcewicz, *Bank...*, PUG nr 10/2008, s. 18. Por. np. J. Reszczyński, *Włoskie prawo...*, s. 203; R. L. Kwaśnicki, *Autonomia...*, Pr.Sp. nr 12/2001, s. 28 i n.; K. Bilewska, *Zasady wykładni...*, s. 289; K. Trzaska, *Jak założyć spółkę...*, s. 7.

<sup>2460</sup> Zob. J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Kruczałak*, 2001, s. 477; R. Stefanicki, *Regulacja firmy...*, s. 308; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2002, s. 104; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 92 i 93; M. Tarska, *Spółka z ograniczoną...*, s. 155; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 1434; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 335; Z. Jara, *Spółka akcyjna...*, s. 58, zob. tamże przyp. 52, gdzie autor zwraca uwagę, iż polski k.s.h. „nie zawiera postanowienia, że firma rdzeń spółki akcyjnej powinna z reguły odpowiadać przedmiotowi działalności [...]”, tak jak to przewiduje § 4 ust. 1 Aktiengesetz (por. o zmianie takiej samej zasady w niemieckiej ustawie o spółce z o.o., obowiązującej od 1 I 1999 r., G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 12); M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 179; A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek...*, s. 141; A. Wilkowska-Płóciennik, *Firma i prokura...*, s. 148; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2005, s. 762; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 3..., Warszawa 2005, s. 11; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 17; I. Weiss, *Spółka...*, Bydgoszcz – Kraków 2006, s. 307; A. Szerer, W. Myga, *Spółka z ograniczoną...*, s. 798; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 76; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych*, t. 4..., s. 14; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2006, s. 158; M. Kępiński, *Firma...*, Warszawa 2007, s. 132-133; E. Norek, *Przedsiębiorstwo w obrocie...*, s. 40; P. Wrześniewski, *Jaką formę działalności...*, s. 7; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2013, s. 82; por. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2005, s. 123, a także Wróblewski, *Kh. Kom. z. II*, 1935, s. 145; Allerhand, *Kh. Kom.*, 1935, s. 54; A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1991, s. 51; tenże, *Prawo...*, Warszawa 1993, s. 81; J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 3/1996, s. 17; tenże, *Skracanie firmy...*, s. 15; Piasecki, *Kc. Kom.*, 2003, s. 247; Z. J. Roszewski, D. Nowicki, *Powszechne towarzystwa...*, s. 65, jak również *Pismo z 4 VII 2000 r.*..., s. 41, gdzie również, na s. 42 istotna uwaga wynikająca z tego, iż „przepisy nie sprzeciwiają się [...] umieszczeniu obok siebie firmy i znaku towarowego”, lecz nie „może wtedy jednak dochodzić do preferowania znaku i marginalizacji firmy, której zawsze powinna przypadać w udziale rola pierwszoplanowa”. Co do znaku firmowego zob. np. J. Koczanowski, *Oznaczenia indywidualizujące...*, s. 27 czy M. Kępiński, *Glosa*, OSP poz.

Trudno nie dostrzec wymowy tych unormowań, choć powinny one zastanawiać. Widzę powody, aby nie tyle wyjaśnić ich znaczenie, ono wydaje się być oczywiste, ale wziąć pod uwagę *ratio legis* tych sformułowań, które wbrew narzucającym się *prima facie* pozorom nie są oczywiste, jak również zatrzymać się przy pozorze, które postanowienia te jednak stwarzają.

Nie sięgając jeszcze po wymogi określane jako zasady prawa firmowego również oczywiste jest, że firma, w szczególności jej treść oraz funkcja jaką firma spełnia<sup>2462</sup>, nie może naruszać zakazów wynikających bezpośrednio lub pośrednio przede wszystkim z Konstytucji RP czy kodeksu karnego. Niedopuszczalna byłaby więc firma, która kwestionowałaby np. zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) czy jego jednolitości (art. 3 Konstytucji RP) lub

---

328/1990, s. 706; por. art. 449<sup>5</sup> § 2 zd. 1 k.c., gdzie normując odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny przewidziano umieszczanie na produkcie przede wszystkim nazwy podającego się za producenta lub jego znaku towarowego. Por. R. Sadlik, *Ochrona nazwy...*, s. 6-7 oraz np. M. Wójcik-Augustyniak, *Klaster edukacyjny...*, s. 100-101 i 108; A. M. Kowalski, A. Marcinkowski, *Struktury klastrowe...*, s. 61 i n., w szczególności s. 70 i 73; U. Kłosiewicz-Górecka, *Klasy – idea...*, s. 8-10, gdzie podano nazwy określonych klastrow. O tym, że „dominującą formą organizacyjno-prawną działania klastrow jest stowarzyszenie”, niekiedy taką formą jest to, co wskazani autorzy nazywają „porozumieniem”, w niektórych przypadkach formą klastrow są spółki, fundacje, konsorcja zob. P. Dębowski, A. Makowiec, *Formalnoprawne aspekty...*, s. 82. Natomiast A. Wójtowicz-Dawid zauważa, że klaster może przybrać formę spółki z o.o., która jest dla niego najlepszą formą organizacyjno-prawną („Spółka z ograniczoną...”, s. 75 i n., o samym pojęciu klastra tamże, s. 68 i n.).

<sup>2461</sup> Por. np. uzasad. orz. SN z 3-12 III 1936 r., C II 2564/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 396/1936, s. 1025-1026.

<sup>2462</sup> Nie zawsze jest to zresztą tylko zasadnicza funkcja firmy, jaką jest oznaczenie przedsiębiorcy (zob. tytuł działu III tytułu II księgi pierwszej k.c. „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”). Należy za np. Sz. Ciarkowskim zauważyć, że w „praktyce obrotu częstokroć spotkać można sytuację, iż podstawowy, najbardziej rozpoznawany składnik firmy, pełni również inne funkcje, pozwala również zindywidualizować i odróżnić od innych np. towary albo usługi danego przedsiębiorcy albo jego przedsiębiorstwo (rozumiane jako zespół składników niematerialnych i materialnych, służących prowadzeniu działalności gospodarczej). W tym pierwszym wypadku ów element firmy będzie pełnił równoległe funkcję znaku towarowego, w tym drugim – nazwy przedsiębiorstwa” (Spółka jawna..., s. 145). Nadto zob. art. 8 pkt 2 i art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 V 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U., poz. 827 ze zm.). W pierwszym ze wskazanych przepisów postanowiono: „Najpóźniej w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową przedsiębiorca ma obowiązek poinformować konsumenta, o ile informacje te nie wynikają już z okoliczności, w sposób jasny i zrozumiały o [...] swoich danych identyfikujących, w szczególności o firmie, organie, który zarejestrował działalność gospodarczą, i numerze, pod którym został zarejestrowany, adresie, pod którym prowadzi przedsiębiorstwo, i numerze telefonu przedsiębiorstwa [...]”, z kolei w drugim, że najpóźniej „w chwili wyrażenia przez konsumenta woli związania się umową na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa przedsiębiorca ma obowiązek poinformować konsumenta w sposób jasny i zrozumiały o [...] swoich danych identyfikujących, w szczególności o firmie, organie, który zarejestrował działalność gospodarczą, a także numerze, pod którym został zarejestrowany [...]” (zob. także art. 39 ust. 1 pkt 1-3 tej ustawy i załączniki do niej: „Nr 1 INFORMACJE DOTYCZĄCE KORZYSTANIA Z PRAWA ODSTĄPIENIA OD UMOWY. WZÓR POUCZENIA O ODSTĄPIENIU OD UMOWY. INFORMACJE DOTYCZĄCE KORZYSTANIA Z PRAWA ODSTĄPIENIA OD UMOWY. WZÓR POUCZENIA O ODSTĄPIENIU OD UMOWY” oraz „Nr 2 WZÓR FORMULARZA ODSTĄPIENIA OD UMOWY”). Natomiast w art. 556<sup>1</sup> § 2 k.c. przewidziano, że jeżeli „kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent” (nadto uchylony art. 571<sup>1</sup> § 2 k.c.). Zob. także Ł. Goździaszek, *Cyberprzestrzeń spółek...*, s. 30. Należy przytoczyć tu również ogólną refleksję S. Sołtysińskiego: „Człowiek stworzył spółkę kapitałową na obraz i podobieństwo swoje [...]. Korporacje są wyposażone niemal we wszystkie atrybuty zdolności prawnej człowieka [...], mają swoją reputację i nazwę” (Uchonorowanie Profesora..., s. 4).

taka, o czym już wspominałem, której treść stanowiłaby naruszenie zakazu publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania „do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość [...]” (art. 256 § 1 k.k.)<sup>2463</sup>, jak również zakazu publicznego znieważania grupy ludności albo poszczególnej osoby „z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości [...]” (art. 257 k.k.)<sup>2464</sup>.

Nie ma potrzeby wskazywania w tym miejscu różnorodnych, także pod względem ich doniosłości, zakazów zawartych w pokażnej liczbie ustaw, które uzasadniają konkluzję, że dowolność obierania firm spółek z o.o. oraz akcyjnej jest w różny ograniczona<sup>2465</sup>. Wymowy tej opinii nie zmienia to, że mało prawdopodobne, aby podejmowano próby obierania takich

<sup>2463</sup> Zob. także Z. Cwiakalski [w:] Kodeks karny..., s. 1165-1166, w szczególności opinię, iż w związku z tym, że w «ustawie mowa jest o nawoływaniu do nienawiści „na tle różnic” narodowościowych lub innych tam wskazanych», to w „praktyce chodzić będzie przede wszystkim o tego typu wypowiedzi, które wskazywać będą na uprzywilejowanie, wyższość nad innymi jakiegoś narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania” (tamże, s. 1165); A. Marek, Kodeks karny..., s. 473. Należy dodać, że w art. 1 pkt 147 projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Sejm RP V kadencji, numer druku 1756) w art. 256 k.k. prócz m.in. zmiany polegającej na wskazaniu także komunistycznej ideologii oraz takiegoż ustroju państwa proponowano w § 2 karalność sporządzenia, gromadzenia, przechowania, przewożenia, przenoszenia lub przesyłania pisma, druku, nagrania, filmu lub innego przedmiotu zawierającego treść objętą opisanym wyżej zakazem, zaś w projektowanym § 3 przewidziano orzekanie, w razie skazania za wskazane przestępstwa, przypadku „przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, chociażby nie stanowiły własności sprawcy [...]” (zob. także uzasadnienie projektu, tamże). Takie regulacje mogą wyjątkowo dotyczyć także konsekwencji użycia firmy, wykorzystanej do popełnienia opisanych przestępstw, co nie jest wykluczone zwłaszcza w odniesieniu do firm zagranicznych, z których przedsiębiorcy korzystają, np. na opakowaniach produktów sprzedawanych na terytorium Polski. Ostatecznie normom tym nadano w art. 256 k.k. następującą postać: karze przewidzianej w § 1 podlega także ten, „kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 *albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej*” (§ 2; paragraf ten utracił moc, w części obejmującej wyrazy: „albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”, na podstawie wyroku TK z 19 VII 2011 r., sygn. akt K 11/10, Dz.U. Nr 160, poz. 964), przy czym nie „popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej” (§ 3), w razie zaś „skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy” (§ 4).

<sup>2464</sup> Zob. także Z. Cwiakalski [w:] Kodeks karny..., s. 1169-1170; A. Marek, Kodeks karny..., s. 474. Zob. nadto M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 55-56.

<sup>2465</sup> Zob. także J. Szwaja, Nowy..., Pr.Sp. nr 3/2001, s. 5; E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 275; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 179; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 397 i 400-401; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2002, s. 123 i n.; A. Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 283 i 547; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 332; M. Wyrwiński, Spółka z ograniczoną..., s. 13; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 135 i 260; M. Kłapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 180; M. Ozóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 241; R. Pabis, Pisma Spółek Handlowych, t. 3..., Warszawa 2005, s. 11; tenże, Spółka..., Warszawa 2006, s. 76; tenże, Pisma Spółek Handlowych, t. 4..., s. 14; A. Rachwał, Klauzule ogólne..., s. 20 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2006 s. 711; A. Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 55-56; M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, Spółka z ograniczoną..., s. 25-27; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 589; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 1045; por. M. Modrzejewska, Zasady obierania..., s. 9; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 66-67 i 71; R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 108; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 225-226; K. Bilewska, Spółka europejska..., Warszawa 2006, s. 68.

firm, które naruszałyby zakazy konstytucyjne, a także zakazy wynikające przede wszystkim z prawa karnego, choć i takiej ewentualności nie sposób wykluczyć.

Najistotniejsze jest bowiem stwierdzenie, że postanowienia stwierdzające dowolność obierania firm<sup>2466</sup> wskazanych spółek<sup>2467</sup> nie mogą być interpretowane dosłownie, choć inna niż dosłowna interpretacja określenia mówiącego o dowolności obierania firm w istocie zaprzecza sensowi normy statuującej dowolność, dowolność z ograniczeniami jest bowiem zaprzeczeniem dowolności.

Nie ma też z reguły trudności we wskazaniu podstawy prawnej stanowiska, iż wybór firmy sprzecznej z ustawą jest niedopuszczalny<sup>2468</sup>, a raczej albo przynajmniej, że taki wybór jest nieważny. Ten ostatni wniosek wynika w sposób jednoznaczny z art. 58 § 1 k.c. i to bez względu na to do jakiego rodzaju czynności prawnych zaliczylibyśmy obiór dowolnej (a więc raczej nie wybór, bo ten sugeruje wybieranie „z czegoś”) firmy.

Z przepisu tego, jak wiadomo, wynika także nieważność obioru firmy, która miałaby na celu obejście ustawy<sup>2469</sup>. To w doniosły sposób poszerza krąg ograniczeń przewidzianej w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. dowolności obioru firm spółek z o.o. i akcyjnej, choć jeszcze dalej idącym ograniczeniem jest nieważność wynikająca z art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym za nieważny należałoby uznać obiór firmy, której treść lub funkcja byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego<sup>2470</sup>, w tym zapewne także z dobrymi obyczajami<sup>2471</sup>, co do których

---

<sup>2466</sup> Zob. także o tym, że przy węższym „rozumieniu ograniczeń wolności działalności gospodarczej”, ograniczenia takie „nie obejmują tych regulacji ustawowych, które mają charakter uniwersalny i odnoszą się do wszystkich przedsiębiorców, stawiając im obowiązki i wymagania w zakresie [...] przestrzegania wymagań związanych z oznaczeniem przedsiębiorcy [...]”. Ale taki pogląd nie powinien usprawiedliwiać opinii, że nie bierzemy pod uwagę tych rzekomych ograniczeń, „gdy oceniamy przesłanki i stopień wolności działalności gospodarczej w danym państwie” (C. Kosikowski, *Publiczne...*, Warszawa 2007, s. 69; tenże, *Publiczne...*, Warszawa 2010, s. 68-69); por. (nawiązujące do przytoczonych wypowiedzi C. Kosikowskiego) uwagi A. Karczmarka, *Wolność działalności...*, s. 211 i n., gdzie o konstytucyjnej zasadzie wolności działalności gospodarczej, s. 213 i n., gdzie o ograniczeniach zasady wolności działalności gospodarczej, s. 214, gdzie o tym, że pojęcie ograniczeń wolności gospodarczej w znaczeniu węższym „nie obejmuje tych regulacji, które mają charakter uniwersalny i odnoszą się do ogółu przedsiębiorców, np. stawiając wymagania i obowiązki w zakresie [...] oznaczenia przedsiębiorcy [...]”. Por. też 3 wyr. SN z 5 IV 2013 r., III CSK 198/12, Lex nr 1371708: „Naruszenie, poprzez wykonywanie władzy publicznej, prawa przedsiębiorcy będącego osobą prawną, w zakresie swobody działalności gospodarczej nie stanowi naruszenia dobra osobistego osoby prawnej w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. i nie podlega ochronie na podstawie art. 24 k.c.” Nadto zob. W. J. Katner, *Wolność działalności...*, s. 41 i n.

<sup>2467</sup> Zob. A. Malarewicz, *Spółka...*, Warszawa 2005, s. 411; J. Frąckowiak, *Powstanie...*, Warszawa 2007, s. 58; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 138; A. Malarewicz, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 416; U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 437; M. Tarska, *Ustawa o Krajowym...*, s. 310; A. Malarewicz, *Spółka...*, Warszawa 2012, s. 322. O ograniczeniach swobody wyboru firmy uwzględniających unormowania zawarte w art. 5 i 58 k.c. zob. A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 140, a jeszcze na gruncie k.h. zob. tenże [w:] *Kh. Kom. Kruczałak*, 1999, s. 89. Por. np. R. L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu...*, s. 183 i 184, na tej ostatniej stronie także przyp. 1.

<sup>2468</sup> Zob. obszerne B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 107 i n., również s. 134-135.

<sup>2469</sup> Por. S. Sołtysiński, *Czynności nieważne...*, s. 419 i n.

<sup>2470</sup> Zob. obszerne B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 134-145; także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 332 i 334.

przyjmuje się w orzecznictwie potrzebę uwzględniania przy ich wykładni respektu dla uczuć patriotycznych<sup>2472</sup>, choć nie są to jedyne wartości, które powinny być tutaj brane pod uwagę<sup>2473</sup>.

Janusz Szwaja zwraca uwagę, że przy obieraniu firm koniecznym jest respekt również dla społeczno-gospodarczego przeznaczenia firmy<sup>2474</sup> czy raczej do prawa do niej, ale i obowiązku posługiwania się nią. Podziela ten pogląd dodając to co oczywiste, że zakaz obierania firmy sprzecznej ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem firmy można uzasadnić pośrednio brzmieniem art. 5 zd. 1 k.c., zaś konsekwencje naruszenia tego zakazu wiążą się nie tylko, choć głównie z unormowaniem zawartym w art. 58 § 1 k.c., także z pokrewnym w istocie postanowieniem, o którym mowa w art. 5 zd. 2 k.c., zgodnie z którym czynienie z prawa do obioru firmy użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego<sup>2475</sup> nie byłoby uważane za wykonywanie prawa i nie korzystałoby z ochrony, co przede wszystkim, jak należy przypuszczać, uniemożliwiłoby rejestrację firmy w KRS.

Widać z tego, że granice dowolności, o której mowa w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h., są co do swej istoty takie, jakie odnoszą się do wszystkich czynności prawnych, choć istoty tych ograniczeń ma swój specyficzny wyraz, przede wszystkim ten, który wiąże się z zasadami obierania, zmieniania, rejestrowania<sup>2476</sup> i używania firm.

Zauważę jednak, że gdzie indziej ustawodawca uznał jednak za odpowiednie (przede wszystkim ze względu na praktyczną doniosłość stosownego postanowienia) podkreślić, formułując zasadę swobody umów, że możliwość ułożenia stosunku prawnego przez strony zawierające umowę „według swego uznania” jest ograniczona tym, aby „jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego” (art. 353<sup>1</sup> k.c.)<sup>2477</sup>.

---

<sup>2471</sup> Sławomir Krześ wspomina o tym, że firma „nie może zawierać wulgaryzmów” ([w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 413). Tak samo B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 133, zob. również s. 135 i 141. Zob. także art. 3 ust. 1 pkt 2 UoJP stanowiący, że ochrona „języka polskiego polega w szczególności na [...] przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji [...]” (zob. nadto art. 1 pkt 1 i 3 tej ustawy).

<sup>2472</sup> Por. np. dotyczący znaków towarowych, lecz mogący być bez przeszkód odniesiony do zagadnienia firmy wyr. WSA w Warszawie z 6 VII 2005 r., VI SA/Wa 1863/04, LEX nr 183627. Zob. w odniesieniu do nazw handlowych B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 141.

<sup>2473</sup> Por. opinię A. Kidyby: „Ograniczenie swobody obrania firmy może wynikać z innych przepisów, np. art. 5 i 58 KC” (*Spółka...*, Warszawa 2014, s. 148).

<sup>2474</sup> [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 93; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 334.

<sup>2475</sup> Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 93.

<sup>2476</sup> Zob. także W. Gonet, *Spółki komunalne...*, s. 78.

<sup>2477</sup> Por. K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 398.

Wspominam o tym ostatnim przepisie także dlatego, że był on już uchwalony i od blisko dekady obowiązywał, gdy zdecydowano o kształcie art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h.<sup>2478</sup> Mogłaby się więc zrodzić sugestia, że w odniesieniu do ograniczonej przecież zasady swobody umów swoboda obioru firm spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnej jest ograniczona wyłącznie koniecznością uzupełnienia firm dodatkami wskazanymi w drugich członach wskazanych przepisów<sup>2479</sup>. Tyle, że także w odniesieniu do art. 353<sup>1</sup> k.c. tylko pozornie usprawiedliwiona byłaby opinia o zbyteczności wymienionych tam ograniczeń wskazujących na konieczność respektowania zasad współżycia społecznego ze względu na unormowanie przyjęte w art. 5 k.c. Oczywiście, że nie jest to opinia poprawna. Pomijając wskazanie na konieczność przestrzegania właściwości (natury) stosunku, takie powtórzenie nie jest żadnym *superfluum* ustawowym, lecz (poza odmiennym kontekstem normatywnym, w tym nietożsamą przecież *ratio legis* obu regulacji) celowym, choć *sui generis* powtórzeniem. Mającego wartość przede wszystkim praktyczną, niegdyś przypominaną w maksymie „*superflua non nocent*”, którą trudno właśnie w tym miejscu przecenić.

Należy jednak wskazać, że ograniczeń dowolności obioru firmy jest chyba więcej niż ograniczeń swobody umów. Niedopuszczalnym jest przecież obiór firmy naruszającej cudze prawa osobiste lub majątkowe, oczywiste jest bowiem, że w sytuacji, w której notariusz stwierdziłby, iż obiór albo zmiana firmy<sup>2480</sup> spółki z o.o. albo akcyjnej narusza cudze prawa osobiste lub majątkowe<sup>2481</sup> (co łatwo mógłby uczynić, gdyby obierana lub zmieniana firma

---

<sup>2478</sup> Por. także A. Szumański, *Ograniczona wolność...*, s. 411 i n.

<sup>2479</sup> Por. W. Pyziół [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 336.

<sup>2480</sup> Zob. nadto postan. SN z 25 II 2009 r., II CSK 489/08, OSNC poz. 29/2010, z uzasadnienia którego (tamże, s. 69) wiadomo, że chodziło „o zmianę umowy spółki [...] przez nadanie jej nowego brzmienia, zgodnie z którym spółka będzie prowadzona pod firmą „P.R.”.

<sup>2481</sup> Mimo oczywistej odrębności unormowań warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pokrewieństwo motywów ewentualnej odmowy zaakceptowania, najpierw przez notariusza, potem zaś przez sąd rejestrowy, obioru firmy naruszającej podobne zakazy, które przewiduje art. 131 ust. 1 pkt 1-3 PWP (na podstawie art. 1 pkt 28 lit. a i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dnia 1 XII 2015 r. pkt 3 ust. 1 art. 131 PWP uzyskał brzmienie: „Nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia [...]”, „które ze swojej istoty mogą wprowadzać odbiorców w błąd, w szczególności co do charakteru, jakości lub, z uwzględnieniem ust. 3, pochodzenia geograficznego towaru”). Aktualne byłyby tu też zakazy przewidziane nie tylko w przywoływanym wcześniej ust. 2 pkt 1-3 tego przepisu, lecz także w jego punktach 4 i 5, dotyczących oznaczeń, które „zawierają urzędowo uznane oznaczenia przyjęte do stosowania w obrocie, w szczególności znaki bezpieczeństwa, znaki jakości lub cechy legalizacji, w zakresie, w jakim mogłyby to wprowadzić odbiorców w błąd co do charakteru takich oznaczeń, o ile zgłaszający nie wykaże, że jest uprawniony do ich używania [...]” oraz oznaczeń, które „zawierają elementy będące symbolami, w szczególności o charakterze religijnym, patriotycznym lub kulturowym, których używanie obrażałoby uczucia religijne, patriotyczne lub tradycję narodową [...]” (por. M. Andrzejewski, P. Kostański [w:] *Prawo...*, Warszawa 2014, s. 823 i n.). Bez wątpliwości zakaz wprowadzania firmą w błąd przemawia i za tym, aby odpowiednio odnieść również do obieranych firm regulę zawartą w przytoczonym wcześniej zd. 1 ust. 4 art. 131 PWP (zob. także B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 419). Wspomnę i tu, że także art. 131 ust. 2 pkt 2 PWP uzyskał 1 XII 2015 r. nowe, przytoczone przeze mnie w tej pracy brzmienie, natomiast 15 IV 2016 r. art. 131 ust. 1 pkt 1-3, ust. 2 pkt 1-5 i ust. 4 zd. 1 PWP zostaną uchylony, por. art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 6-12, ust. 3 zd. 1 i art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, które wtedy wejdą w życie. Co do niedopuszczalności wykorzystania słów hymnu



była tożsama np. z cudzą firmą powszechnie znaną albo z renomowanym znakiem towarowym<sup>2482</sup>), wówczas konieczną byłaby odmowa umieszczenia w akcie tego elementu

Rzeczypospolitej Polskiej zob. art. 28 ust. 4 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Mazurek Dąbrowskiego” (zob. też ust. 1 i 3) podlega ochronie prawnej oraz ustawa z 31 I 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz.U. z 2005 r., Nr 235, poz. 2000 ze zm.). W art. 1 ust. 2 tej ustawy mowa jest o tym, że otaczanie także „Mazurka Dąbrowskiego” „czcią i szacunkiem jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich organów państwowych, instytucji i organizacji”, w ust. 3 zaś dodano, że także hymn pozostaje „pod szczególną ochroną prawa, przewidzianą w odrębnych przepisach”. Najistotniejszym dla moich rozważań jest art. 16 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym także „Mazurek Dąbrowskiego” nie może być umieszczany „na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego” (ust. 2 tego artykułu nie odnosi się do hymnu przewidując dopuszczalność umieszczenia „na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej”). Zakaz przewidziany w art. 16 ust. 1 powołanej ustawy dotyczy w zakresie mnie tu interesującym tylko tekstu literackiego hymnu, w tym części jego tekstu, np. „Jeszcze Polska nie zginęła...” (zob. art. 12 ust. 2 tej ustawy oraz jej załącznik nr 4; co do tekstu muzycznego hymnu: na jeden głos, na fortepian, na głos i fortepian, na zespoły chóralskie, instrumentalne i instrumentalno-wokalne zob. jej art. 12 ust. 3 i 4 oraz załącznik nr 5 do tej ustawy). Należy jeszcze dodać, że W. Skrzydło wspomina o prawnej ochronie symboli RP wymienionych w art. 28 Konstytucji RP, a więc także hymnu, również w sferze cywilnoprawnej (Konstytucja Rzeczypospolitej..., s. 39). Nadto zob. M. Andrzejewski, P. Kostański [w:] Prawo..., Warszawa 2014, s. 818 i w szczególności 825; por. wyr. TSUE z 20 IX 2011 r. w sprawie T-232/10 Couture Tech Ltd przeciwko Urząd Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory), Dz.Urz.WE z 29 X 2011 r., poz. C 319/18.

<sup>2482</sup> Por. S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 74. Jak zwracają uwagę M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczycy i J. Sitko: «im bardziej znane oznaczenie tym większe niebezpieczeństwo mylenia go z identycznymi lub podobnymi oznaczeniami używanymi przez innych przedsiębiorców. Ponadto w stosunku do sławnych (znanych) nazw należałoby przyjąć, że konflikt interesów powstaje nie tylko wtedy, gdy istnieje niebezpieczeństwo konfuzji, ale również ze względu na naruszenie renomy takiej nazwy. Należy bowiem zauważyć, że zawarty w art. 131 ust. 1 pkt 1 pwp katalog przesłanek wykluczających istnienie konfliktu interesów nie jest zamknięty. Faktem jest, że w przeciwieństwie do renomowanych znaków towarowych nie występuje normatywne pojęcie renomowanej nazwy. Trudno jednak zaprzeczyć istnieniu na rynku renomowanych nazw, które zdecydowanej większości odbiorców kojarzą się z przedsiębiorstwami oferującymi najwyższej jakości towary lub usługi. Wobec tego uzasadnione wydaje się zastosowanie pewnej analogii pomiędzy ochroną renomowanych znaków towarowych, a ochroną sławnych (znanych) nazw. Przy takim założeniu można by stwierdzić, że konflikt interesów powstaje nie tylko wtedy, gdy występuje możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd, ale również wtedy, gdy używanie znaku towarowego zawierającego sławną nazwę może przynieść zgłaszającemu nienależną korzyść lub być szkodliwe dla odróżniającego charakteru lub renomy sławnej nazwy. Tak pojmowany konflikt interesów pozwoliłby już na etapie postępowania rejestrowego przed UP zapobiegać rejestracji znaku towarowego, którego używanie może być szkodliwe dla odróżniającego charakteru lub renomy sławnej nazwy. Przykładem zastosowania przedstawionej interpretacji konfliktu interesów mogłaby być sprawa dotycząca unieważnienia znaku towarowego „ROLEX” zarejestrowanego dla oznaczania rolet, okien i drzwi z PCV na rzecz producenta z Zielonej Góry. Kolegium Urzędu Patentowego orzekło, że znak ten narusza prawo do nazwy „MONTRES ROLEX” szwajcarskiego przedsiębiorcy znanego z renomowanych zegarków światowej sławy i unieważniło znak uznając, iż naruszona została przesłanka rejestracji z art. 8 pkt 1 i 2 u.z.t. Można było więc przypuszczać, że zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą pwp, jeżeli przedsiębiorca szwajcarski zgłosiłby na etapie postępowania rejestrowego uwagi do rejestracji znaku towarowego „ROLEX” zgłaszanego do oznaczania rolet, UP powinien odmówić rejestracji takiego znaku uznając, że pomiędzy przedsiębiorcami występuje konflikt interesów ze względu na naruszenie renomy nazwy szwajcarskiego przedsiębiorcy. Rejestracja i używanie znaku zawierającego taką nazwę mogłoby przyczynić się do osłabienia renomy danego oznaczenia, a tym samym wyobrażenia o jakości oferowanych przez niego towarów lub usług, niezależnie od rodzaju towarów lub usług dla jakich znak miałby być zarejestrowany. W praktyce jednak zdecydowana większość przedsiębiorstw zdobywających mocną pozycję na rynku rejestruje swoje nazwy również jako znaki towarowe. Tym samym oznaczenie będące nazwą chronione jest również jako znak towarowy w oparciu o przepisy ustawy pwp o znakach towarowych (art. 132 ust. 2 pwp), które określają przesłanki rejestracji podobnych lub identycznych znaków na rzecz innego przedsiębiorcy. Podobnie zresztą postąpiło szwajcarskie przedsiębiorstwo „MONTRES ROLEX”, rejestrując słowo „ROLEX” jako znak towarowy. Nie można jednak wykluczyć występowania w praktyce analogicznych sytuacji, kiedy to sławna nazwa nie jest zarejestrowana równocześnie jako znak towarowy, a inny podmiot ubiega się o rejestrację identycznego lub podobnego do niej znaku towarowego dla innego rodzaju towarów. Można przypuszczać, iż wówczas UP powinien odmówić

firmy albo nazwy w oparciu o art. 81 PoN<sup>2483</sup>, zgodnie z którym notariusz ma obowiązek odmówić „dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”. Nie sposób bowiem uznać, że naruszanie cudzych dóbr lub praw z prawem sprzeczne nie jest<sup>2484</sup>, tym bardziej że w orzecznictwie spotyka się dużo bardziej liberalne, wręcz dyskusyjne interpretacje pojęcia sprzeczności z prawem na tle art. 81 PoN<sup>2485</sup>.

W takiej sytuacji nie doszłoby nawet do zakwestionowania dopuszczalności wpisania do rejestru tej firmy; natomiast w sytuacji, gdy akt notarialny został jednak sporządzony sąd rejestrowy powinien odmówić wpisania do KRS firmy naruszającej cudze prawa osobiste lub majątkowe<sup>2486</sup>. Ustalenie takiego naruszenia byłoby niekiedy, gdyby chodziło o cudze firmy,

---

rejestracji takiego znaku, o ile stwierdzi występowanie pomiędzy zainteresowanymi konfliktu interesów ze względu na niebezpieczeństwo naruszenia renomy sławnej nazwy. Jednak dopiero praktyka Urzędu Patentowego pokaże w jakich sytuacjach faktycznie można mówić o występowaniu konfliktu interesów pomiędzy uprawnionym do nazwy, a zgłaszającym znak towarowy do rejestracji. Należy mimo wszystko pamiętać, że im bardziej znane oznaczenie, tym większe prawdopodobieństwo mylenia przez odbiorców takiego oznaczenia z innymi podobnymi oznaczeniami używanymi w obrocie przez innych przedsiębiorców, jak też im bardziej uznane i cenione oznaczenie tym większe zagrożenie naruszenia jego renomy» (Prawne problemy..., s. 42). Nadto zob. np. tezę 1 wyr. SN z 10 II 2011 r., IV CSK 393/10, OSNC poz. 127/2011; M. Romańska, Orzecznictwo Sądu..., s. 57-59; K. Felchner, Naruszenie prawa..., s. 18-19.

<sup>2483</sup> Zob. uchw. SN z 9 V 1995 r., II CZP 53/95, OSNSANSA i TK nr 7/8/1995, poz. 49; wyr. SN z 7 XI 1997 r., II CKN 420/97, OSN poz. 76/1998; nadto postan. SN z 10 X 2003 r., II CK 230/03, LEX nr 148692.

<sup>2484</sup> Por. A. Oleszko, Odmowa sporządzenia..., s. 45 i J. Budzianowska, Odmowa dokonania..., s. 44 i n.; także A. Oleszko, Staranność..., Rej. nr 11/1999, s. 120 i n.; M. Kuryłowicz, Etyczne podstawy..., s. 108 i n.; R. Szyk, Zabezpieczenia praw..., s. 206 i n. oraz L. Borzemski, Zawód nie całkiem..., s. C3. W celu konfrontacji z zasadami obowiązującymi w postępowaniu rejestrowym warto w tym miejscu przytoczyć uzasad. orz. SN z 19-26 II 1923 r., S. N. I C. 1223/1922 r., Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 25/1923, w którym stwierdzono, że «w uwzględnieniu zgłoszeń zarządców spółki pod firmą „Mundus Polskie Towarzystwo Handlu międzynarodowego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Sędzia rejestrowy w Warszawie decyzją z d. 24 listopada 1921 r. postanowił wciągnąć pomienioną spółkę do rejestru handlowego [...]», «od tej decyzji założył skargę incydentalną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie udziało wiec spółki pod firmą „Mundus Dom Handlowo-komisowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” – Marek Bieler, zarzucając, iż zarejestrowanie pierwszej z wymienionych spółek dokonane zostało w związku z wykreśleniem z rejestru 2-iej, gdy zaś wykreślenie ostatniej dokonane zostało bezzasadnie i jednocześnie przez petenta zostało zaskarżone, decyzją w przedmiocie zarejestrowania pierwszej spółki winna być również uchylona [...]», z kolei „w myśl art. 30 Dekretu o rejestrze handlowym firmy znajdujące się w okręgu tego samego Sądu Okręgowego powinny odróżniać się jedna od drugiej, skutkiem czego nowo zgłoszona firma może być wciągnięta do rejestru jedynie ze zmianami, wyraźnie odróżniającymi ją od firm innych, wcześniej zarejestrowanych [...]», natomiast „z zestawienia powyższego przepisu z przepisem art. 6 tegoż Dekretu wynika, iż w razie zgłoszenia do rejestru firmy o brzmieniu podobnym do brzmienia firmy wcześniej zarejestrowanej, Sędzia rejestrowy winien z urzędu rozważyć czy firma później zgłoszona dostatecznie różni się od firmy już zarejestrowanej [...]» (tamże, s. 49-50, zob. także tamże, na s. 49 tytuł publikacji tego orzeczenia „W sprawie Marka Bielera (wspólnika firmy „Mundus”) w przedmiocie rejestracji firmy [...]”, gdzie charakterystyczne posłużenie się wyrażeniem „firma” w obu znaczeniach, najpierw jako przedsięwzięcia gospodarczego, czyli spółki z o.o., której wspólnikiem jest M. Bieler, a potem jako ujawnionej w rejestrze nazwy (firmy) innej spółki z o.o.). Por. np. postan. SN z 27 I 2000 r., II CKN 716/98, OSNC poz. 143/2000.

<sup>2485</sup> Zob. np. wyr. SN z 12 VI 2002 r., III CKN 694/00, OSN poz. 124/2003.

<sup>2486</sup> Por. B. Sołtys, Charakter i konstrukcja..., s. 80; J. Jacyszyn, Przeszkody w rejestracji..., s. 20; tenże, Znak towarowy..., s. 31 i n.; nadto zob. orz. SN z 30 XI 1934 r., C. II. 1744/34, OSP poz. 218/1935; wyr. z 7 X 1999 r., I CKN 126/98, OSN poz. 70/2000; wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292; wyr. NSA z 28 II 2002 r., II SA 2914/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292.

prawie automatyczne, dzięki działaniu systemu informatycznego w KRS<sup>2487</sup> (art. 2 ust. 1, art. 4, 6 pkt 3 i 5, art. 8a ust. 2 i 3, art. 20 ust. 1, 1b, 1c, nadto zob. art. 8, 10 ust. 1 i 6, art. 13 UoKRS)<sup>2488</sup>, choć niezbędne byłoby potem wyjaśnienie, czy zachodzi tożsamość firm przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku (por. art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2489</sup>.

Za konieczne uważam przytoczenie w tym miejscu obserwacji Sz. Ciarkowskiego dotyczących praktyki, która „wygląda jednak inaczej. W rzeczywistości sądy rejestrowe, choć w postępowaniu rejestrowym powinny stać na straży poszanowania omawianych zasad, nie prowadzą ustaleń co do tego, na jakim rynku działa dany przedsiębiorca, a o wszystkim decyduje elektroniczny system rejestracji. Dlatego nie będzie możliwa rejestracja firmy identycznej, choćby nawet zainteresowani przedsiębiorcy działali tak na innych rynkach

---

<sup>2487</sup> Prawdopodobieństwo takich naruszeń wzrosło jednak w związku z możliwością zawarcia umowy spółki jawnej, komandytowej oraz z ograniczoną odpowiedzialnością, przy wykorzystaniu wzorca umowy (art. 23<sup>1</sup> § 1-3, art. 106<sup>1</sup> § 1-3 oraz art. 157<sup>1</sup> § 1-3 k.s.h.). W szczególności dotyczy to naruszania cudzych praw osobistych i majątkowych, gdy nie można takiego naruszenia ustalić przez porównanie firmy rejestrującego się w ten sposób przedsiębiorcy z firmą przedsiębiorcy już do KRS wpisanego. Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 I 2015 r. w sprawie sposobu i trybu składania wniosków o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego dotyczących spółek, których umowę zawarto przy wykorzystaniu wzorca umowy spółki udostępnionego w systemie teleinformatycznym (Dz.U. poz. 65). Nadto A. Szumański, Nowelizacja kodeksu..., s. 39 i n., w szczególności s. 41 i n. oraz 46; W. Popiołek, Czy koniec osiemdziesięcioletniej..., s. 50 i n.; T. Szczurowski, Nowe rozwiązania..., s. 44 i n.

<sup>2488</sup> Widzę powody, aby przytoczyć tu nieuzasadnioną mzd. co do oceny ustawodawcy, ale pożyteczną dla moich rozważań wypowiedź autora, którego nazwiska nie wskazano, w której komentując wymóg przewidziany w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. stwierdził, że „takie ograniczenie swobody wyboru firmy musi być potraktowane jako nieco obłudny wybieg ustawodawcy, który nie wiedział dokładnie, w jakim zakresie może zakaz ten wprowadzić. Wiadomo bowiem, że jak kraj długi i szeroki istnieją dziesiątki spółek pod nazwą Akme, Progress i Puls. Pojęcie rynku tu użyte jest przedmiotem raczej chaotycznej wykładni w sądach rejestrowych. Wydaje się, że głównym kryterium akceptowalności firmy winno być założenie, by nowa nazwa nie przeszkadzała już istniejącym, i to zarówno pod względem terytorialnym, jak i w poszczególnej branży. W rzeczywistości jednak kończy się zwykle na tym, że sąd pilnuje, by nie rejestrować nazw takich samych jak istniejące już na terenie jego właściwości miejscowej. Nie należy zapominać ponadto o czysto technicznej kwestii, jaką jest faktyczna niemożność zarejestrowania w systemie informatycznym dwóch spółek o takiej samej nazwie – system po prostu odrzuci taką samą nazwę, jak uprzednio zarejestrowana. Dlatego też firmy powinny różnić się przynajmniej jedną literą, cyfrą lub innym znakiem. Wtedy system KRS nazwy nie odrzuci. Przy wybieraniu firmy, przed podpisaniem aktu notarialnego, wskazane jest złożenie zapytania w Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego czy firma o takim brzmieniu jak planowana nie istnieje już w danej miejscowości lub na danym rynku. W tym celu należy złożyć zapytanie o spółki o firmie zawierającej wyraz lub wyrazy takie jak w planowanej firmie. Wydruk z systemu informatycznego Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego będzie wtedy wskazywał wszystkie spółki w kraju o firmie zawierającej wyraz lub wyrazy wskazane w złożonym zapytaniu” (Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – instrukcja..., s. 11-12, w wyd. z 2004 r., s. 12-13). Zob. nadto M. Leśniak, Postępowanie w sprawach..., s. 14. Na marginesie cytowanej wyżej wypowiedzi zawierającej pożyteczne obserwacje i wskazówki praktyczne, należy podkreślić, że w świetle art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. nie jest wykluczona tożsamość firm, byleby nie była to tożsamość, dokładniej: brak odróżnialności dostatecznej (por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 224 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 82 i n.) firm przedsiębiorców prowadzących działalność na t y m s a m y m r y n k u, z czego jasno wynika, że dopuszczalne jest rejestrowanie nawet firm tożsamych. Zob. też R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 28, zob. także s. 30; A. Kondracka, J. Bieluk, Spółka z ograniczoną..., s. 11; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 91; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 589.

<sup>2489</sup> Por. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 299 i n.; zob. nadto G. Dybała, Firma spółki..., s. 13; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 132 i n.; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223-224; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 125 oraz wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292 oraz budzący zastrzeżenia wyr. NSA z 28 II 2002 r., II SA 2914/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 291-292, który bagatelizuje, jeśli w ogóle nie pomija, ochronę firmy na gruncie kodeksu cywilnego.

ujmowanych terytorialnie, jak i produktowo. Paradoksalnie bezduszny system elektroniczny umożliwi natomiast rejestrację firmy ludzaco podobnej do firmy przedsiębiorcy już zarejestrowanego, jeśli tylko zachodzi mało istotna różnica w dodatku lub w szyku liter, choćby nawet obaj przedsiębiorcy działali na dokładnie tym samym rynku. Zakres kontroli sądowej jest mocno ograniczony po pierwsze przez ilość przedsiębiorców, po drugie – przez opisane niedoskonałości elektronicznego systemu rejestracji przedsiębiorców<sup>2490</sup>. Autor dodaje, że mimo „owych niedociągnięć i pomimo wpisu firmy z naruszeniem prawa wyłączności, przedsiębiorca, którego to dotyczy, nie pozostaje bezbronny i może podjąć działania mające na celu ochronę jego prawa [...]”<sup>2491</sup>. Trudno to jednak uznać za właściwy sposób przeciwdziałania zagrożeniom, które stwarza obecnie elektroniczne ujawnianie firm w rejestrach, a którego wady można byłoby zapewne bez większego trudu usunąć modyfikując przyjęty system tych rejestracji<sup>2492</sup>.

Problem się jednak nieco komplikuje, bo przecież nie można ograniczyć się do wyeliminowania tożsamości pisowni firm. Istnieje bowiem również potrzeba uwzględnienia tożsamości ich brzmienia. Jak bowiem zauważają A. Kondracka i J. Bieluk «„spółka „Kotton” i „Cotton” (czytany: Kotton), mając nazwy różniące się w piśmie, nie różnią się pod względem fonetycznym»<sup>2493</sup> i dlatego takich „nazw nie można uznać za odróżniające się w sposób dostateczny”<sup>2494</sup>.

---

<sup>2490</sup> Spółka jawna..., s. 133.

<sup>2491</sup> Spółka jawna..., s. 133.

<sup>2492</sup> Michał Hałasa zwracając „uwagę na problematykę weryfikacji zasady wyłączności firmy na etapie postępowania rejestrowego [...] zaproponował, aby z uwagi na brak formalnych instrumentów pozwalających realnie ustalić naruszenie prawa do firmy ograniczyć w tym zakresie kognicję sądu rejestrowego” (Konferencja naukowa..., s. 265). To błędny postulat, instrumenty pozwalające ustalić liczne naruszenia prawa do firmy istnieją i są w zasadzie proste, wiążą się z elektroniczną rejestracją, która pozwala ustalić tożsamość firmy i w znacznym stopniu „ten sam rynek” (zob. art. 43<sup>3</sup> § 1 *in fine* k.c.); postulowane ograniczenie kognicji sądu rejestrowego byłoby akceptacją nieistniejącej bariery ustalania przynajmniej części naruszeń prawa do firmy, polegających na przybieraniu cudzej firmy lub jej wyróżniającej części.

<sup>2493</sup> Por. wyr. SN z 26 IX 2013 r., II CSK 710/12, OSNIC poz. 54/2014.

<sup>2494</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 11. W tezie wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r. (I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991, zob. także uzasadnienie, tamże, s. 534) stwierdzono, że zbieżność «dźwiękowa nazw firmy: „Interagra” i „Interabra” może powodować u konsumentów pomyłki co do tego, z którą z tych firm wchodzi w stosunki handlowe, zwłaszcza gdy poza zbieżnością brzmienia nazwy występuje również poważna zbieżność graficzna znaków. W takiej sytuacji powód jako uprawniony z tytułu rejestracji znaku towarowego „Interagra” ma prawo domagania się aby sąd zakazał pozwanemu używania nazwy „Interabra” w obrocie gospodarczym». Dodać warto, że dla uwzględnienia powództwa nie było konieczne posiadanie uprawnienia do znaku towarowego „Interagra”, jeśli określenie to stanowiło firmę czy wyróżniający element firmy powoda (zob. także R. Skubisz, Komentarz, OG z. 2/1992, s. 11 i n.; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 132 oraz J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 78). Z kolei w tezie 1 wyr. NSA z 20 IX 2006 r., II GSK 120/06, LEX nr 272211, odnoszącego się do zbieżności znaków towarowych stwierdzono, że mimo „mało znaczącego podobieństwa wynikającego ze zbieżności liczby liter, jednosylabowości znaków i jednakowego brzmienia trzech pierwszych głosek, daleko idące różnice w płaszczyźnie fonetycznej wyłączają niebezpieczeństwo konfuzji”. Z uzasadnienie tego werdyktu wiemy, że zarówno Urząd Patentowy, jak i WSA w Warszawie uznał, że niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd nie zachodzi, gdyż słowo „Mertz zakończone jest spółgłoską syczącą „z”, natomiast słowo Merck spółgłoską twardą „k”, co powoduje inną wymowę wyrazów”, sędziowie

Małgorzata Modrzejewska dodaje, że dyskusyjne jest „uznanie [...] różnicy za wystarczającą, gdy oznacza się firmę przy pomocy słów o innym wprawdzie znaczeniu, ale takim układzie literowym, który daje się zauważyć dopiero przy dołożeniu szczególnej uwagi”<sup>2495</sup>. Odwołując się do wypowiedzi J. Namitkiewicza<sup>2496</sup> autorka ta wyjaśnia, że przeważa „pogląd, że w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę znaczenie słów, a nie ich słuchowe lub wzrokowe podobieństwo”, po czym dodaje, iż nie „można jednak wykluczyć, by tego rodzaju podobieństwo było podstawą uznania, że nie ma dostatecznej odmienności firm”<sup>2497</sup>.

Podzielam ten ostatni pogląd. Biorąc bowiem pod uwagę szerokie wykorzystywanie firm w reklamie<sup>2498</sup>, znaczenie braku dostatecznego i szybkiego np. w reklamie telewizyjnej odróżnienia wizualnego, czy głównie w reklamie radiowej możliwości łatwego odróżnienia fonetycznego, może okazać się najistotniejsze z punktu widzenia respektu dla zasady oznaczania przedsiębiorcy (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.) i niewprowadzania w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>2499</sup>.

To interesujące, że wypowiedzi dotyczące wyeksponowanej w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. swobody (dowolności) obioru firmy spółki z o.o. i spółki akcyjnej są z reguły ogólnikowe, a jeśli nawet zawierają opisy, to polegają one głównie na prezentacji przykładów osobowych, rzeczowych, fantazyjnych i mieszanych postaci możliwych firm. Chyba jeszcze

---

WSA w Warszawie dodali nadto, „że różnica ta potęgowana jest przez znaczne różnice w grafice obu znaków”. Zob. także M. Modrzejewska, *Zasady obierania...*, s. 9; J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 105; T. Szanciło, *Ochrona nazwy...*, s. 57; M. Kępiński [w:] *Konwencja paryska...*, s. 268-271; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 125; Z. Jara [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 582; nadto I. Lewandowska, *Podobna nazwa...*, s. C2 oraz uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 31 VII 2015 r., VI SA/Wa 4194/14, LEX nr 1802441.

<sup>2495</sup> *Zasady obierania...*, s. 9.

<sup>2496</sup> Namitkiewicz, *Kh. Kom.*, 1934, s. 62.

<sup>2497</sup> *Zasady obierania...*, s. 9. Por. np. podobieństwo firm wskazanych w orz. SN z 10 XI-4 XII 1931 r., C I 1709 1931 r., *Zb.Orz.SN.Orz.IC.* poz. 205/1931: „Polska Hurtownia Herbaty”, „Polski Hurt Herbaty Wł. Kaczmarek i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, „Krajowa Hurtownia Herbaty, dawniej T-wo M. Szumilin, Sp. Akc.” oraz w orz. SN z 18 X 1935 r., C. I. 122/35, OSP poz. 267/1936, które nie dotyczyło sporu o firmy: „Fabryka Czekolady „Plutos”, Spółka Akcyjna” i „Pierwsza Warszawska Palarnia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „Pluton” T. i M.T., Spółka Akcyjna”. Nadto zob. uzasad. wyr. SA w Katowicach z 21 IV 2010 r., V ACa 87/10, LEX nr 1264495; wyr. SA w Warszawie z 27 IX 2013 r., I ACa 951/13, LEX nr 1416535 oraz wyr. SA w Łodzi z 30 I 2014 r., I ACa 986/13, LEX nr 1433826.

<sup>2498</sup> Por. np. K. Klafkowska-Waśniowska, *Użycie znaku...*, w szczególności s. 125 i n. oraz s. 131 i n.

<sup>2499</sup> Zob. np. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 223 i n.; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 93 i n. Dodam na marginesie, że zasada dowolności obierania firm spółek kapitałowych na gruncie k.s.h. nie pozwala na rozważanie u nas wymogu rozpoznawalności przedsiębiorcy w tym znaczeniu, w jaki jest on przedmiotem rozważań w niemieckiej literaturze prawnej (zob. G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 14 i 17 przyp. 33), co jest zagadnieniem odrębnym od kwestii funkcji oznaczania i odróżniania. Inaczej też niż w Niemczech, nie sposób w Polsce kwestionować dopuszczalności wykorzystania jako firmy znaku towarowego, o ile tylko spełnia on wymogi prawa firmowego, a przedsiębiorca jest uprawniony do jego wykorzystania w firmie. Część doktryny niemieckiej wyklucza natomiast możliwość wykorzystania w firmie „znaków towarowych utworzonych z wyrazów fantazyjnych lub kombinacji liter. Zarzuca im brak niezbędnej zawisłości pomiędzy tak utworzoną firmą a zakresem działalności spółki. Wyjątek stanowią znaki towarowe, które są powszechnie znane i bezpośrednio kojarzone z określoną sferą działalności gospodarczej”, choć w „sytuacji gdy znak towarowy nie spełnia stawianych wymogów, może być zawsze użyty jako dodatek” (G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 15).

bardziej interesujące jest to, że wzmianki o tej dowolności są prawie natychmiast uzupełniane rozbudowanymi najczęściej rozważaniami o ograniczeniach dowolności wynikających z zasad prawa firmowego, dla których podstawą normatywną są przepisy prawa firmowego zawarte w kodeksie cywilnym, ale także orzecznictwo sądowe oraz poglądy doktryny.

Nie uważam, aby zastosowanie wspomnianych zasad prawa firmowego do firm spółek z o.o. oraz akcyjnej wymagała odrębnych zabiegów interpretacyjnych, choć pojawiają się tutaj pewne kwestie szczegółowe, do których dalej nawiążę. Najistotniejsze jest jednak wspomniane stwierdzenie, iż biorąc pod uwagę treść oraz zakres tych zasad, w szczególności zasady prawdziwości firmy<sup>2500</sup> okazuje się, że deklarowana w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. dowolność obioru firmy rzeczywiście doznaje daleko idących ograniczeń<sup>2501</sup>.

Usprawiedliwionym jest więc pytanie, po co w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. sformułowano dowolność obioru firm? Powód wydaje się prozaiczny: we wcześniejszych art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, 3 i 4 oraz art. 127 § 1, 3 i 4 k.s.h. wskazano, podobnie jak w art. 160 § 1 oraz art. 305 § 1 k.s.h., jakie dodatkowe oznaczenia muszą zawierać firmy spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, ale przede wszystkim, przeciwnie niż w art. 160 § 1 oraz art. 305 § 1 k.s.h., określono w nich, które nazwiska lub firmy (nazwy) muszą lub mogą wejść do firm spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, a które do firm tych dwóch ostatnich spółek wejść nie mogą, a przynajmniej nie powinny bez powodowania konsekwencji określonych w art. 104 § 4 zd. 2<sup>2502</sup> i art. 127 § 4 zd. 2 k.s.h. Jeżeli więc tak właśnie zostały sformułowane przepisy określające treść firm spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, to zrozumiały jest kontekst, w którym uzasadnioną wydawać mogłaby się sugestia, że w firmach spółek z o.o. oraz akcyjnej nie ma potrzeby nakazywania umieszczania czy zakazywania umieszczania nazwisk<sup>2503</sup>, firm czy nazw wspólników, założycieli<sup>2504</sup> albo akcjonariuszy.

---

<sup>2500</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 330. Por. np. Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 145; A. W. Wiśniewski, Spółki kapitałowe..., s. 32-33.

<sup>2501</sup> Zwrócić warto też uwagę, iż np. do „końca lat 90. obowiązywała w systemie prawa niemieckiego zasada mówiąca, że nowo tworzona firma *GmbH* musi być jako firma rzeczowa (*Sachfirma*) lub osobowa (*Personenfirma*) odpowiednikiem przedmiotu przedsiębiorstwa spółki lub nazwiska przynajmniej jednego wspólnika” od czego odstąpiono w liberalizacji ustawy o spółce z o.o., która weszła w życie 1 I 1999 r.; motywem tej zmiany „było ułatwienie procesu tworzenia firmy, wyjście naprzeciw potrzebom uczestników nowoczesnego obrotu gospodarczego, stworzenie możliwości używania tzw. firm fantazyjnych (*Phantasiefirmen*) oraz ujednolicenie regulacji niemieckiej z innymi europejskimi systemami prawnymi” (G. Dybała, Firma spółki..., s. 12, także s. 15).

<sup>2502</sup> Zob. np. W. Górecki, Odpowiedzialność..., Warszawa 2012, s. 597 i n.

<sup>2503</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 93; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 135 i 260-261.

<sup>2504</sup> Por. M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 134.

Należy jednak zwrócić uwagę jeszcze na inną interpretację, którą wydaje się uzasadniać deklaracja o dowolności wyboru firmy spółki z o.o. oraz spółki akcyjnej<sup>2505</sup>. Wiąże się ona z tym, że w żadnym ze wskazanych artykułów wcześniejszych, które w części określiły treść firmy spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, nie znajdujemy postanowień, z których mogłoby wynikać, że poza wskazanymi w tych przepisach oznaczeniami dodatkowymi, firmy tych spółek mogą zawierać określenia inne, choćby takie, o których mowa w art. 43<sup>4</sup> zd. 2<sup>2506</sup> i art. 43<sup>5</sup> § 2 *in fine* k.c.<sup>2507</sup>, w tym inne określenia dowolnie obrane<sup>2508</sup>. Oczywiście, z braku tam takich unormowań nie wynika zakaz umieszczania w firmach wymienionych spółek innych określeń (niż nakazane, dopuszczone lub zakazane w art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, 3 i 4 oraz art. 127 § 1, 3 i 4 k.s.h.), ale wolno odnieść, skądinąd mylnie wrażenie, zwłaszcza przez wskazanie oznaczeń, których wymienienie jest możliwe, choć nienakazane, że przepisy te określają nakazaną i dopuszczalną, czyli całkowitą (zupelną) treść firm.

<sup>2505</sup> Nadto zob. R. Szczepaniak, Spółka z ograniczoną..., s. 138; U. Promińska, Jednoosobowa spółka..., s. 242; R. Fronc, Powstanie spółki..., Warszawa 2007, s. 664-665; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2008, s. 25 i n.; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 138 i n.; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 820 i 835; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 98; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 334-336; C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 139; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 264 i n.; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 106-107; Ksh. Kupryjańczyk, s. 83; R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2011, s. 56 i n.; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2014, s. 25 i n. Zob. nadto Z. Kubot, Spółki pracownicze..., s. 129 w odniesieniu do firmy spółki z o.o. (spółki równoległej) oraz s. 133 w odniesieniu do firmy spółki z o.o. (spółki tworzonej dla przejęcia udziałów prywatyzowanej jednoosobowej spółki Skarbu Państwa); K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), Zarys prawa..., s. 115; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 71-72; J. Zduńczyk, P. Osiewacz, Austria [w:] Transgraniczne..., s. 15; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2010, s. 25-27; A. Ludera, R. Jarecki, Słowacja [w:] Transgraniczne..., s. 148. Por. M. Abramowska, Wybrane aspekty..., s. 58-49; M. Szymanek, Irlandia [w:] Transgraniczne..., s. 88.

<sup>2506</sup> Zob. np. Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 135 i 260. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 227; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 116 i n.

<sup>2507</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229. Inna sprawa, że we wskazanym artykule „§ 2 jest źle sformułowany, gdyż element określony w drugiej jego części („inne określenie dowolnie obrane”) nie jest „wskazywane” w brzmieniu firmy, tylko firma go „zawiera” [...]” (tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 169). Por. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 126.

<sup>2508</sup> O tym, że „prawie nieograniczoną swobodę kształtowania swej firmy przyznał ustawodawca kapitałowym spółkom handlowym [...]. Z przyznanej im bardzo szerokiej, niemal całkowitej swobody wyboru firmy, kapitałowe spółki handlowe korzystają realnie. Świadczy o tym duża różnorodność firm tych spółek, którą obserwujemy na rynku [...]. W razie wątpliwości co do poprawności brzmienia firmy i konieczności podjęcia rozstrzygnięcia należy wyjść z założenia, że zasadą jest swoboda wyboru firmy. Można jej odmówić przedsiębiorcy, jeżeli wykracza ona poza zakres przyznanej mu swobody lub narusza obowiązujące ograniczenia” (J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 785). Nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 780 i n.; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 189. Należy tu przypomnieć też opinię T. Staranowicza, iż także „informacja o pozostawaniu w strukturze koncernu powinna podlegać ujawnieniu w trybie art. 206 § 1 i art. 374 § 1 k.s.h. W celu wzmocnienia jawności koncernu można rozważyć wprowadzenie obowiązku ujawnienia istnienia koncernu w firmach spółki dominującej i spółek zależnych. W dotychczasowej praktyce powiązania koncernowe ujawniane są w firmach spółek dominujących (z reguły przez dopisek: Grupa Kapitałowa)” (Podstawowe problemy..., s. 402).

Wiadomo, że zasadniczo odmiennie sformułowane są art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h., niczego bowiem poza dodatkami obowiązkowymi<sup>2509</sup> nie nakazują, a przede wszystkim, czyli właśnie na początku, deklarują dowolność obioru firm. Zwłaszcza po reformie prawa firmowego w kodeksie cywilnym oczywiste jest, że ten aspekt zróżnicowania regulacji zawartych w art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, 3 i 4 oraz art. 127 § 1, 3 i 4 k.s.h., w porównaniu z unormowaniami zawartymi w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. nie ma jednak żadnego znaczenia, bo swoboda zamieszczania w firmach określeń innych poza nakazanymi lub zakazanymi oraz ograniczeniami wynikającymi z unormowań zawartych w art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c., wynika w odniesieniu do wszystkich spółek handlowych z art. 43<sup>5</sup> § 2 w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

Wydaje się, że doniosłość potrzeby respektowania zasad prawa firmowego w odniesieniu do firm spółek kapitałowych jest tym większa, że firmy tych spółek mogą być, co do zasady, dowolne, inaczej więc niż np. firmy przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, które muszą zawierać imię i nazwisko przedsiębiorcy.

Należy jednak zwrócić uwagę, że mimo pozornej odmienności także art. 43<sup>5</sup> k.c. w istocie statuuje zasadę dowolności firmy<sup>2510</sup> pojmowaną nie wężej niż unormowania zawarte w art. 160 i art. 305 k.s.h. Widać to w odniesieniu do firm spółek kapitałowych w art. 43<sup>5</sup> § 1 k.c., w nim mowa jest bowiem, że firmą „osoby prawnej jest jej nazwa”<sup>2511</sup>, co oznacza, że w

---

<sup>2509</sup> «Obowiązkowym dodatkiem jest oznaczenie formy prawnej: „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Ustawa nie daje możliwości innego sposobu wskazywania formy, niedopuszczalne będzie więc np. takie brzmienie: „Towarzystwo budownictwa inwestycyjnego z ograniczoną odpowiedzialnością” czy nawet „Spółka doradztwa podatkowego z ograniczoną odpowiedzialnością”. Dodatek musi bowiem być wyodrębniony» (R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2011, s. 58). O skutkach pominięcia w umowie tej części firmy spółki kapitałowej, która zawiera dodatek obowiązkowy, zob. w tezie wyr. SA w Katowicach z 18 II 1999 r., I ACa 635/98, OSA poz. orz. cyw. 32/2000 oraz w uzasad., tamże, s. 90. Nadto zob. M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2010, s. 25; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 198-199; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 84 i n. Należy za P. Piniorem dodać, że „np. niedozwolone będzie używanie skrótu SA jako skrótu od Spółka Asekuracyjna” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 225); także U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 439. Według Ł. Zamojskiego reprezentuję odosobniony pogląd, iż firma nie zawiera oznaczenia formy prawnej (Rejestracja spółek..., s. 380 i tamże przyp. 83, gdzie powołano trzy moje artykuły nie wskazując jednak jakichkolwiek stron, w tym tych, na których miałbym ten pogląd sformułować); poprzestaną tu tylko na stwierdzeniu, że nie reprezentuje takiego poglądu.

<sup>2510</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 205-206.

<sup>2511</sup> «Użyte w KC sformułowanie jest zasadne, tylko gdy osoba prawna posiadająca już określone oznaczenie indywidualizujące („nazwę”) podjęła działalność gospodarczą i uzyskała status przedsiębiorcy. Wówczas jej oznaczenie automatycznie uzyska status firmy i stwierdzenie, że firmą tej osoby jest jej nazwa (dodać należałoby „dotychczasowa”) jest trafne» (M. Litwińska-Werner, Przedsiębiorstwo [w:] System..., s. 723). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na refleksje J. Szwai i I. B. Miki dotyczące rdzenia firmy osoby prawnej: „Twierdzenie, że zawsze stanowi go nazwa osoby prawnej, trudno zaaprobować. Nie należy utożsamiać nazwy osoby prawnej z rdzeniem jej firmy. W wielu przypadkach nazwa osoby prawnej oprócz rdzenia zawiera też określenie formy prawnej, ewentualnie dodatki fakultatywne, które to elementy jako całość nie mogą być uznane za rdzeń firmy” (J. Szwaia, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 820). Por. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 103-104, gdzie na s. 103 stanowcze stwierdzenie, iż niezwłocznie „trzeba zastrzec, że przyjęta nazwa stanowi



odniesieniu do firm obu handlowych spółek kapitałowych firmą ich jest ich nazwa, czyli właśnie firma<sup>2512</sup>, ta zaś, jak wiadomo, tworzona jest dowolnie.

Także wymóg zawarcia w firmie określenia formy prawnej osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.) pozostaje w oczywistym związku z podobnym nakazem zawartym m.in. w art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h.<sup>2513</sup>, tyle że odpowiednia regulacja zawarta w kodeksie cywilnym pozostawia – oczywiście w granicach zasad prawa firmowego – swobodę w ukształtowaniu postaci skrótu obowiązkowego dodatku wskazującego na formę prawną osoby prawnej, gdy w kodeksie spółek handlowych dopuszczalne postaci lub postać tych skrótów określono<sup>2514</sup>.

Konkludując: usprawiedliwioną wydaje się ogólna refleksja, iż dowolność wyboru firmy dotyczy firm wszystkich spółek handlowych i innych przedsiębiorców, tyle że w odniesieniu do poszczególnych rodzajów spółek i przedsiębiorców jest to dowolność „inna”. W odniesieniu do spółek z o.o. i akcyjnych wydaje się być ona największą, ale biorąc pod uwagę różnorodne ograniczenia wynikające i tu z obowiązku respektowania zasad prawa firmowego, także ta dowolność jest ograniczona, czyli w pewnym sensie idei dowolności zaprzecza.

Na marginesie rozważań dotyczących dowolnego obioru firm spółek kapitałowych warto zwrócić uwagę, że w polskiej literaturze prawniczej – do studium M. Wilejczyk<sup>2515</sup>, które obszernie omawiam w innym miejscu – marginalnie poruszane było zagadnienie funkcji nazewniczej firmy. Chyba więcej miejsca poświęcił jej tylko G. Dybała<sup>2516</sup> zwracając uwagę na przemiany dokonujące się w tym zakresie w niemieckim orzecznictwie sądowym. „W wyroku z 5 października 2000 r. BGH uznał, że oznaczenie przedsiębiorstwa, składające się z niewymawialnej kombinacji liter, może stanowić wystarczającą cechę odróżniającą. Jest to możliwe nawet wówczas, gdy składnik firmy nie ma konkretnej zawartości pojęciowej. Jest to wyraz ewolucji w orzecznictwie BGH w stosunku do wcześniej przyjętej linii, iż nazwa

---

jedynie rdzeń firmy osoby prawnej”; E. J. Krześniak, *Zasady konstruowania...*, s. 253, a także W. Orzewski, *Prawo w mediach...*, s. 45.

<sup>2512</sup> Tak w odniesieniu do unormowań kodeksu handlowego oraz kodeksu cywilnego J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 327, por. s. 328 i 329. „Obecnie przyjąć należy także, że rozwiązanie przewidujące, iż firma [firmą – uw. P.Z.] osoby prawnej jest jej nazwa może odnosić się wyłącznie do tych podmiotów, które nie mają firmy *ex natura* (czyli nie są przedsiębiorcami) i podejmują na określonym etapie funkcjonowania działalność gospodarczą” (M. Litwińska-Werner, *Przedsiębiorstwo [w:] System...*, s. 723). Zob. nadto S. Grzybowski, *Spółki handlowe...*, s. 848 i n.; M. Modrzejewska, *Zasady obierania...*, s. 8; J. Frąckowiak, *Oznaczanie podmiotów...*, s. 86; por. M. Kępiński, *Rozporządzanie prawem...*, s. 48-49; I. Weiss, *Spółka...*, Kraków 1996, s. 373.

<sup>2513</sup> Por. np. J. Szwaia, K. Jasińska [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 152 i n.

<sup>2514</sup> Zob. także R. L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu...*, s. 199-200; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2010, s. 27; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2014, s. 131; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 150; nadto zob. U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 439; R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Jara*, 2014, s. 1207. Za dopuszczalnością innych niż przewidziane w k.s.h. skrótów dodatku obowiązkowego zob. argumentację w Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 266-267.

<sup>2515</sup> *Komercyjne i niekomercyjne...*, s. 41 i n.

<sup>2516</sup> *Firma spółki...*, s. 13. Zob. także K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 401.

przyjęta przez założycieli spółki musi składać się ze słów dających się wymówić. Zestawienie liter lub cyfr spełnia powyższe wymagania, jeżeli da się wyrazić jako wyraz<sup>2517</sup>. Autor zwraca również uwagę na współcześnie ważne, choć pozornie szczegółowe zagadnienie poruszane w orzecznictwie Bawarskiego Wyższego Sądu Krajowego (BayObLG), w którym odmówiono „spółce rejestracji pod firmą: D@B-GmbH, opierając się na utrwalonym w orzecznictwie stanowisku, iż znaki graficzne np. @ nie spełniają funkcji nazewniczej [...]”<sup>2518</sup>.

Mam wątpliwości, czy takie stanowisko jest uzasadnione i czy nie kłóci się z zasadą dowolności obioru firmy. Przypuszczam, że być może już tylko kwestią upływu czasu jest przyjęcie, czy raczej uznanie językowej konwencji dotyczącej powszechnego przecież dzisiaj odczytywania takich i podobnych znaków<sup>2519</sup>, jak również to, że zwłaszcza w połączeniu z wyrazami, także literami, nawet cyframi<sup>2520</sup>, nie powinno się, co do zasady, kwestionować dopuszczalności wykorzystywania w firmach przynajmniej takich znaków. Tak można sądzić obserwując stanowisko orzecznictwa w innych krajach, o czym wzmianka u J. Napierały: „sąd rejestrowy nie powinien kwestionować – dopuszczalnej na gruncie prawa angielskiego firmy typu: B@D, mimo że na gruncie prawa niemieckiego znaku „@” nie można używać”<sup>2521</sup>.

Trzeba jednak uzupełnić te rozważania przytaczając poglądy wyrażone w polskiej literaturze prawniczej, iż dowolność w obieraniu firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest sprzeczna z postanowieniami dwunastej dyrektywy Rady 89/667/EWG w sprawie prawa spółek z 21 XII 1989 r. dotyczącej jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>2522</sup>.

---

<sup>2517</sup> W postanowieniu OLG Celle z 19 XI 1998 r. uznano, że zestawienie liter „AAA AAA AAA AB”, „które nie tworzy wymawialnego wyrazu, nie może być uznane za nazwę w ramach obrotu gospodarczego” (G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 15, przyp. 10).

<sup>2518</sup> *Firma spółki...*, s. 13 i 16 przyp. 11.

<sup>2519</sup> Dotyczy to przede wszystkim znaku „&” nierzadko w firmach występującego i odczytywanego nie tylko w Polsce najczęściej w tożsamy sposób uwzględniający reguły języka angielskiego, ale już np. nie języka niemieckiego, a więc nie jako „und”, mimo tego, że i w firmach niemieckojęzycznych znak „&” jest utożsamiany z „und” (zob. Et, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Et>). To, że językowy uzus odczytywania w Polsce czy w przyjętej w potocznym języku polskim konwencji znaku „@” jako polskiego słowa „małpa” nie może być stanowczym argumentem (inaczej niż to, że w potocznym użyciu znak „@” określany jest także wyrazem „małpa”, zob. @, <http://pl.wikipedia.org/wiki/@>)..., gdyż wszystkie firmy, w których znajdują się wyrazy polskie odczytywane będą po polsku inaczej niż będą je najczęściej odczytywały osoby nieznające języka polskiego. Podobnie rzecz się ma z znakami „§” oraz „%”, które jednak są po polsku odczytywane jednoznacznie.

<sup>2520</sup> O takiej dopuszczalności w odniesieniu do cyfr zob. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 197.

<sup>2521</sup> *Oddział spółki...*, s. 96.

<sup>2522</sup> Dz.Urz.WE, L 395/40 ze zm. Należy przypomnieć, że „art. 151 § 1 k.s.h. zabrania tworzenia spółki z o.o. wyłącznie przez inną jednoosobową spółkę z o.o. Jednoosobowa spółka z o.o. nie może być również jedynym założycielem spółki akcyjnej (art. 301 § 1 zdanie 2 k.s.h.)” (R. Szczęsny, *Zarząd w spółkach...*, s. 30).

Pierwszy ogólnie sformułował takie zastrzeżenie R. Poliński z Ministerstwa Finansów zwracając uwagę, że jeśli art. 160 § 1 k.s.h. stanowi<sup>2523</sup>, iż „firma spółki z o.o. może być obrana dowolnie, co oznacza, że nie musi mieć związku z określonym w umowie spółki zakresem (przedmiotem) jej działalności”, to takie „rozwiązanie może nie eliminować przypadków wprowadzania w błąd innych uczestników obrotu gospodarczego na tle swobody w obieraniu firmy spółki. Idzie tu także o ewentualne nadużycia, szczególnie w jednoosobowej spółce”, zgodnie zaś „z postanowieniami dwunastej dyrektywy Rady firma spółki powinna mieć związek z przedmiotem jej działalności”<sup>2524</sup>.

Nie wskazując konkretnego postanowienia dwunastej dyrektywy M. Klapczyńska stwierdziła już stanowczo, że „dowolność w obieraniu firmy spółki z o.o. jest sprzeczna z postanowieniami dwunastej dyrektywy [...], zgodnie z którą firma spółki powinna mieć związek z przedmiotem jej działalności [...]” i dodała, że jest „to sprzeczne z zobowiązaniem Polski do dostosowania prawa spółek do przepisów Unii (por. art. 68 i 69 Układu Europejskiego)”<sup>2525</sup>.

Jednak ani pierwotna, ani kolejno modyfikowane, ani obowiązująca postać dwunastej dyrektywy nie stanowiła i nie stanowi m.zd. jakiegokolwiek podstawy do kwestionowania zasadności dowolności w obieraniu firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co potwierdza również odnośnik nr 1 dodany do tytułu k.s.h. przez art. 7 uchylonej ustawy z 23 VI 2006 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej<sup>2526</sup>, w którego to odnośnika punkcie 6 stwierdzono, iż k.s.h. „dokonuje w zakresie swojej regulacji transpozycji [...]” właśnie dwunastej dyrektywy.

Właściwe to miejsce, aby po części uprzedzając uwagi zawarte dalej zwrócić uwagę, że przepisy ustaw szczególnych niekiedy w całości określają treść niektórych firm spółek akcyjnych, choć częściej wskazują oznaczenie, które musi się w ich firmach znaleźć i które nie może się znaleźć w firmach innych przedsiębiorców. We wskazanym art. 3 PB postanowiono, że wyrazy „bank” lub „kasa” mogą być używane w nazwie oraz dla określenia działalności lub reklamy wyłącznie banku w rozumieniu art. 2 [...]”<sup>2527</sup> tego prawa, „z tym że:

---

<sup>2523</sup> Por. nadto np. Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 282 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2004, s. 655 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2005, s. 685 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2011, s. 658 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2013 (wyd. 9), s. 676 i n.; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2013 (wyd. 10), s. 682 i n.

<sup>2524</sup> Kodeks..., PPH nr 7/2001, s. 33. Zob. nadto U. Promińska, *Jednoosobowa spółka...*, s. 239 i n.

<sup>2525</sup> *Firma i jej ochrona...*, s. 179 przyp. 31.

<sup>2526</sup> Dz.U. Nr 133, poz. 935.

<sup>2527</sup> Zgodnie z art. 2 PB bank „jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym”. Należy dodać, że na podstawie art. 10 ustawy z 29 VIII 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz.U. z 2003 r., Nr 99, poz. 919 ze zm.) do „zasad tworzenia, organizacji i działania banków hipotecznych nieuregulowanych w niniejszej ustawie stosuje się odpowiednio

1) nie dotyczy to jednostek organizacyjnych używających wyrazów „bank” lub „kasa”, z których działalności jednoznacznie wynika, że jednostki te nie wykonują czynności bankowych, 2) wyraz „kasa” może być także używany w nazwie oraz do określenia działalności lub reklamy jednostki organizacyjnej, która na podstawie odrębnej ustawy gromadzi oszczędności oraz udziela pożyczek pieniężnych osobom fizycznym zrzeszonym w tej jednostce<sup>2528</sup>. Dodajmy, że zgodnie z art. 34 ust. 1 PB m.in. firmę banku określa w

---

przepisy Prawa bankowego [...]”. Zob. nadto M. Honzatko [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 67; Pismo z 24 VIII 1995 r., s. 23; B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 32; L. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 42 i 44; J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 15; O. Gómiok, Prawo karne..., s. 191 i n.; taż, Artykuł 115 prawa..., s. 53; J. Sztabińska, „Bank” w nazwie..., s. 29; J. Majewski, Odpowiedzialność karna..., s. 99; R. Stefanicki, Zagadnienia wstępne..., s. 21; tenże, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 65-66 i 89; Z. Ofiarski, Prawo..., Zakamycze 2005, s. 15-16; B. Smykła, Czynności bankowe..., s. 12; B. Mik, W cieniu piramid..., s. C4; M. Kępiński, Ochrona oznaczeń..., s. 134-135; J. Majewski, Przepiękne użycie..., s. 61 i n.; R. Juchno, R. W. Kaszubski, Ryzyko związane..., s. 10; A. Kawulski, B. Smykła, Pozycja..., RP nr 5/2001, s. 112-114 oraz tychże, Pozycja..., RP nr 6/2001, s. 103; B. Bajor, Spółka akcyjna..., s. 28; J. Jacyszyn, Spółka partnerska [w:] Prawo..., s. 21; E. Fojcik-Mastalska [w:] Prawo bankowe..., s. 19-20; K. Koperkiewicz-Mordel, Pojęcie i rodzaje..., s. 65; A. Rataj, Firma spółki..., s. 77; L. Mazur, Prawo..., Warszawa 2005, s. 124-125; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 119; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 95-96; M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 156; E. Fojcik-Mastalska [w:] M. Bączek..., s. 19-20; Z. Ofiarski, Prawo..., Warszawa 2008, s. 15-16; L. Mazur, Prawo..., Warszawa 2008, s. 11-12; Z. Ofiarski, Prawo..., Warszawa 2011, s. 18-19; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2012, s. 614; T. Orzeszko, Banki spółdzielcze..., s. 135; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 90-91; I. B. Nestoruk, Nazwy prawnie..., PUG nr 1/2015, s. 19. Nadto zob. uzasad. orz. SN z 29 IX – 13 X 1926 r., S. N. I. C. 17/26, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 134/1926, s. 249-250; uzasad. wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003, s. 71; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 591; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 132; A. Zalcewicz, Bank..., PUG nr 10/2008, s. 18; M. Kopyściański, Tworzenie i organizacja..., s. 60; B. Smykła, Prawo bankowe..., s. 14 i n.; A. Balmas, Publicznoprawna regulacja..., s. 178; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 95-96; A. Kawulski, Prawo bankowe..., s. 23-24; M. Michalski, Spółka..., Warszawa 2014, s. 208; G. Sikorski, Prawo bankowe..., s. 8-9 oraz Z. Jara [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 577.

<sup>2528</sup> Nie dotyczy to więc używania wyrazu „bank” w kontekście (albo jako części innego wyrazu) nieuzasadniającym wątpliwości, iż nie chodzi o bank w rozumieniu art. 2 PB, co wyraźnie przewiduje przytoczony art. 3 pkt 1 tego prawa. Zob. np. „bank tkanek i komórek” (w szczególności w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1 VII 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, Dz.U. z 2015 r., poz. 793 ze zm.; także nazwa „Krajowe Centrum Bankowania Tkanek i Komórek” np. w art. 16b ust. 2 tej ustawy). Zob. nadto art. 14 ust. 2 PB dotyczący określania przez Radę Ministrów m.in. nazwy banku państwowego, a także art. 39 ust. 1 zd. 1 ustawy z 23 V 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1881) przewidujący możliwość tworzenia w zakładach pracy pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, „których członkami mogą być pracownicy, emeryci i renciści, bez względu na przynależność związkową”, jak również art. 5 ustawy z 5 XI 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1450 ze zm.), w którym postanowiono, że nazwa „spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa” może być używana wyłącznie przez podmioty zwane „kasami” w rozumieniu ustawy”; zob. nadto K. Pietrzykowski [w:] A. Jedliński, K. Pietrzykowski, Komentarz..., s. 24. Por. rozporządzenie Rady Ministrów z 19 XII 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 100, poz. 502 ze zm.). Sergiusz Szuster podaje natomiast przykłady jednostek, o których mowa w przytoczonym art. 3 pkt 1 prawa bankowego: „bank krwi, bank danych, bank usług matrymonialnych, bank kadr, kasa chorych, kasa jako miejsce pobierania opłat itp. [...]” i dodaje, że poza «nazwą konkretnego podmiotu oraz określeniem działalności lub reklamy posługiwanie się we wszystkich innych przypadkach wyrazem „bank” lub „kasa” jest dopuszczalne (np. ulica Bankowa, Plac Bankowy, bank jako element gry w karty itp.)» ([w:] Prawo bankowe..., s. 27; por. W. Góralczyk [w:] Prawo bankowe..., s. 15-16; B. Mik, W cieniu piramid..., s. C4 oraz krytykę wypowiedzi tej ostatniej dokonaną przez J. Majewskiego, Przepiękne użycie..., s. 66 przyp. 18). Nieco dalej S. Szuster wyjaśnia, że «w sytuacji, gdy określona jednostka organizacyjna zostaje wydzielona funkcjonalnie ze struktury banku celem prowadzenia wyodrębnionej działalności (różnej od działalności samego banku, ale mieszczącej się w ramach pojęcia wykonywania czynności bankowych) i równocześnie posługuje się w nazwie, dla określenia tejże działalności bądź reklamy wyrazem „bank” w inny sposób niż przez posługiwanie się firmą bądź nazwą banku, naruszony zostaje art. 3. W

zezwoleniu na jego utworzenie Komisja Nadzoru Finansowego<sup>2529</sup>, a firma ta musi spełniać także wymogi ogólnego prawa firmowego<sup>2530</sup>, w szczególności odróżniać dostatecznie bank od innych banków prowadzących działalność na tym samym rynku i nie wprowadzać w błąd<sup>2531</sup>.

takiej sytuacji nie zachodzą także przesłanki wyłączające zakaz używania wyrazu „bank”. Naruszeniem zakazu art. 3 nie będzie każde posługiwanie się wyrazem „bank” w nazwie podmiotu, oznaczeniu działalności lub reklamie. Wyłączeniu podlega posługiwanie się firmą bądź nazwą banku, którego dana jednostka jest częścią, gdyż wtedy posługuje się nią ona w ramach uprawnienia przysługującego samemu bankowi. Wszelkie inne wykorzystanie wyrazu „bank” (np. do zbudowania nazwy odmiennej od nazwy banku, do którego dana jednostka organizacyjnie należy albo dla oznaczenia działalności bądź formułowania komunikatu reklamowego) stanowi naruszenie art. 3. Niedopuszczalne jest bowiem posługiwanie się wyrazem „bank” przez jednostkę organizacyjną banku prowadzącą wyodrębnioną działalność, która sama nie jest bankiem w rozumieniu art. 2. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku działalności niektórych podmiotów świadczących usługi z zakresu bankowości elektronicznej na polskim rynku. Nie są one „osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustawy”, a jedynie jednostką organizacyjną takiej osoby. Tym samym posługiwanie się wyrazem „bank” w reklamie usług świadczonych przez te podmioty, jak również dla celów określenia ich działalności stanowi naruszenie przepisu art. 3 pr.bank. Tak samo należy zaklasyfikować wykorzystanie wyrazu „bank” w nazwie tych podmiotów oraz w adresie internetowym, pod którym dostępny jest serwis bankowy» ([w:] Prawo bankowe..., s. 29-30). Autor ten zauważa również, że wykładnia «literalna art. 3 prowadzi do wniosku, iż przepis ten nie reguluje kwestii dopuszczalności posługiwania się synonimami, terminami bliskoznacznymi oraz obcojęzycznymi odpowiednikami pojęcia „bank” lub „kasa” (np. „Towarzystwo Kredytowo-Depozytowe”, „Instytucja Pożyczkowo-Finansowa”, „BANCA – Usługi Kredytowe”) w nazwie oraz w celu określenia działalności lub reklamy przez podmioty, które bezprawnie wykonują czynności bankowe *sensu stricto*. Należy przyjąć, iż gdyby ustawodawca zamierzał zapewnić ochronę prawną wszystkim tego typu nazwom posłużyłby się opisowym terminem w celu generalnego i możliwie szerokiego określenia takich podmiotów» ([w:] Prawo bankowe..., s. 30-31). Zob. nadto W. Pyziół, Spółki w zakresie..., s. 619 i n.; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 101; także tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 308-309; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 57; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 542; A. Orliński, Kompetencje sądu..., s. 763; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008, s. 54-55; P. Ochman, Ochrona działalności..., s. 220-222.

<sup>2529</sup> Rzecz oczywista, że już wcześniej znajduje się ona, a raczej jej propozycja, w odpowiednim wniosku (zob. np. W. Pyziół, Spółki w zakresie..., s. 619). Zob. także I. Weiss, Specyfika bankowej..., s. 2; nadto P. Terszkiewicz i M. Wyrwiński, Tworzenie i organizacja..., s. 61 i n.

<sup>2530</sup> Zob. w szczególności wyr. SA w Białymstoku z 21 VIII 1997 r., ACa 146/97, LEX nr 74547, dotyczący sporu wszczętego z pozwu NBP Oddział Okręgowy w B. przeciwko PHU „Wschódbank” Sp. z o.o. w B., w którym SA podważył dopuszczalność posługiwania się przez pozwanego określeniem sugerującym, że „jest bankiem i zamierza wykonywać czynności bankowe [...]”. Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215; nadto Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 189; J. Szwaia, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 789-790; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 140; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 434; A. Zalcewicz, Bank..., Warszawa 2009, s. 89; P. Zapadka [w:] A. Mikos-Sitek..., s. 78, a także A. Michalak [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 185.

<sup>2531</sup> Por. art. 31 ust. 3 pkt 1 PB, zgodnie z którym projekt statutu banku składany do Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na utworzenie banku «powinien określać w szczególności [...] firmę, która powinna zawierać wyodrębniony wyraz „bank” i odróżniać się od nazw innych banków oraz wskazywać, czy jest to bank państwowy, bank w formie spółki akcyjnej czy bank spółdzielczy [...]» (zob. także art. 31 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 PB). Zob. również dotyczący użycia wyrazu „bank” wyr. SN z 25 III 1997 r. (III CKN 11/97, OSP poz. 229/1997, w tym uzasadnienie, OSN poz. 126/1997, s. 38) wraz z glosą M. Kępińskiego (OSP poz. 229/1997, s. 626), gdzie autor stwierdza, że przyjęcie firmy naruszającej przepisy określające dopuszczalność posługiwania się tym określeniem „powoduje jej sprzeczność z prawem. Taką sprzeczność powinien uwzględnić z urzędu sąd rejestrowy odmawiając rejestracji lub wykreślając z rejestru już zarejestrowaną firmę lub te jej elementy, które są niedopuszczalne. Wydaje się, że sądy rejestrowe zbyt małą jeszcze uwagę przywiązują do obiektywnej zgodności firmy z przepisami”. Nadto zob. Rodzynkiewicz, Kom., 2009, s. 265, a także B. Mik, Glosa..., s. 111 i n.; J. Majewski, Przepięte użycie..., s. 63 przyp. 8; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 215. Co do wspomnianych obowiązków sądów rejestrowych por. pkt 5 i w szczególności pkt 6 orz. SN z 19-26 II 1923 r., S.N. I C. 1223/1922, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 26/1923 oraz orz. SN z 9 XI 1934 r., C. I. 1045/34, OSP poz. 147/1935.

### **III. Zagadnienie pisowni i usytuowania oznaczenia rodzaju spółki oraz jego skrótów.**

Oceniając promocyjną funkcję firmy warto zauważyć, że zarówno w art. 160 § 1, jak i art. 305 § 1 k.s.h. dopuszczono tylko dodatkowe oznaczenia pisane z małej litery. A przecież w firmie będącej oznaczeniem przedsiębiorcy, a więc jego nazwą własną, uzasadnione, niekiedy chyba nawet wskazane, byłoby pisanie go z dużej litery w odniesieniu do firmy spółki z o.o., w odniesieniu zaś do spółki akcyjnej podobnie albo poprzez pisanie z dużej litery obu wyrazów<sup>2532</sup>.

Możliwa jest najprostsza chyba interpretacja, która za taką właśnie wykładnią opowie się, tłumacząc przyjętą we wskazanych przepisach pisownię legislacyjnymi wymogami językowymi, które należało uwzględnić przy konstruowaniu tych przepisów.

Nie jest to jednak takie oczywiste, jeśli w odniesieniu do skrótów dodatków ustawodawca raz poprzestał na pisowni z małych liter (art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2 i art. 160 § 2 k.s.h.), innym razem stosując wyłącznie duże litery (art. 127 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h.), niekiedy w sposób, który podważa poprawność przyjętego zróżnicowania. Tak oceniam pisany małymi literami skrót „sp.k.” dla firmy spółki komandytowej wobec pisanego dużymi literami skrótu „S.K.A.” dla firmy spółki komandytowo-akcyjnej, pomijając inne zarzuty, które wobec obu skrótów można sformułować, w szczególności względem drugiego z nich, o czym wcześniej wspominałam.

O ile jeszcze rozwiązanie przyjęte w art. 160 k.s.h. jest spójne, w nim bowiem zarówno dodatkowe oznaczenie, jak i jego skróty pisane są poczynając z małych liter, to ma prawo zastanawiać to, że w art. 305 k.s.h. dodatkowe oznaczenie zawiera tylko małe litery, ale dopuszczalny do używania w obrocie<sup>2533</sup> skrót składa się wyłącznie z dużych liter<sup>2534</sup>. I choć praktyka posługiwania się w obrocie<sup>2535</sup> skrótem „S.A.” wydaje się w Polsce właściwym, znanym od dawna rozwiązaniem<sup>2536</sup>, to przecież – uwzględniając swobodę kształtowania

---

<sup>2532</sup> Nadto zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 219-220.

<sup>2533</sup> Zob. M. Kłapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 185. Por. J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z ograniczoną..., s. 19.

<sup>2534</sup> Zob. np. R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 300; S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 158; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008, s. 55.

<sup>2535</sup> Co do pojęcia „obrotu” zob. np. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 258 i n. oraz powołaną tam literaturę. Nadto np. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 678-679.

<sup>2536</sup> Zob. uwagi S. Wróblewskiego dotyczące czasów, w których skrót S.A. „pokonał” regulację zawartą w art. 172 prawa akcyjnego z 1928 r., który nakazywał umieszczanie w firmie spółki akcyjnej oznaczenia formy spółki wyrazami „spółka akcyjna” wyraźnie podkreślając, że należy tego dokonać „bez skrótów” (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 145; dodać warto, że pkt 1 tego artykułu nakazywał też określać w firmie takiej spółki „przedmiot przedsiębiorstwa”, zaś wśród dodatków nieobowiązkowych na pierwszym miejscu wymieniał „nazwy urojone”). W komentarzu do wskazanego art. 172 Św. Baudouin de Courtenay zauważał, że przepis «ten jest wyraźnie sprzeczny z dotychczasową praktyką oznaczania tych spółek przez skróty w postaci „s.a.”,

tego, co określa się korpusem firmy – nie można wykluczyć, że spółka mogłaby zawierać firmę pisaną wyłącznie małymi literami<sup>2537</sup> także w obrocie, gdyby do korpusu ze względów kompozycyjnych, w tym także reklamowych, chciano dodać składający się także z małych liter skrót „s.a.”<sup>2538</sup>

Analogiczne problemy dotyczyłyby dopuszczalności pisania małymi literami skrótu „S.K.A.”, a także pisania innych skrótów tych dodatkowych oznaczeń dużymi literami wówczas, gdy w k.s.h. posłużono się małymi literami, w szczególności w przypadkach, w których obrany rdzeń firmy składałby się wyłącznie z dużych liter.

Konkludując warto powtórzyć, iż wolno, a nawet należy przypuszczać, że ustawodawca przywiązuje wagę do pisowni dodatkowych oznaczeń, jeśli obligatoryjne skróty pisane są raz poczynając z małej, innym razem dużymi literami.

Nie widzę jednak żadnych powodów, aby uzasadnione powinny być tu jakiegokolwiek ograniczenia, nie mają one bowiem żadnego znaczenia przede wszystkim z punktu widzenia zakazu wprowadzania firmą w błąd<sup>2539</sup>, są one też ograniczeniem formułowanej w tym samych przepisach regule dowolności w obieraniu firmy. Jeśliby się okazało, że na bariery napotyka w kancelariach notarialnych (co raczej mało prawdopodobne) oraz w sądach rejestrowych (co nie wykluczone, a nawet prawdopodobne) liberalna wykładnia dopuszczająca pisownię takich dodatkowych oznaczeń z dużej litery, jak również pisownię ich skrótów dowolnymi co do wielkości literami, uzasadnionym byłby (i chyba jest) odpowiedni postulat *de lege ferenda*.

Można i tu powtórzyć sugestię, aby wówczas, gdyby w firmie spółki z o.o. i akcyjnej umieszczane było nazwisko jednego wspólnika dodawano po nim określenie „i wspólnik”, „i

---

„sp. akc.”, „spół. akc.” i t.p., która mimo jego treści nie uległa na ogół zmianie», dodawał też, że byłoby «bardziej zgodnym z duchem języka polskiego, gdyby słowo „urojone” zostało zastąpione tutaj wyrazem „fantastyczne”, gdyż właśnie o to ostatnie pojęcie tutaj chodzi» (Firma spółki akc. Sprzedaż akcji unieważnionych [w:] Prawo o spółkach..., s. 426). Por. np. M. Aslanowicz, Firma spółki..., s. 24-25.

<sup>2537</sup> Ale tymczasem problem wynika z tego, o czym wcześniej pisałem, że do KRS wpisów dokonuje się wyłącznie „wielkimi, drukowanymi literami”, zob. S. Ogonek, Nos dla tabakiery..., s. 41 i n.; także tenże, Firma dla rejestru..., s. 12-13.

<sup>2538</sup> Wyrażnie za dopuszczalnością skrótu „s.a.” opowiedział się J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczalak, 2001, s. 478; tenże [w:] Ksh. Kom. Pyzioł, 2008, s. 590-591. Zob. także J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 16, również s. 18; A. W. Wiśniewski [w:] Ksh. Kom. Opalski, 2016, s. 447 i n. (na s. 448 opinia, iż *de lege lata* dopuszczalny jest tylko skrót oznaczenia rodzaju spółki, który przewiduje k.s.h.).

<sup>2539</sup> Por. przykłady wprowadzania firmą w błąd: „Tak więc np. założyciele spółki z o.o. z kapitałem zakładowym 50 000 DM nie mogą nazywać się „Europejska spółka hurtu żelazem sp. z o.o.”. Firma taka bowiem wprowadzałaby w błąd i naruszała zasadę prawdziwości firmy. Innym przykładem wprowadzenia w błąd byłaby firma „Saksońska spółka handlu nieruchomościami”, gdyby działalność spółki ograniczała się tylko do okolic miasteczka Riesa” (H. Rowedder, Kształt prawny..., s. 71); nadto por. np. H. Fedorowicz, Marka EOS..., s. C3; Rodzynkiewicz, Kom., 2012, s. 266. Na marginesie tych uwag warto przypomnieć o zaletach ukształtowania firmy zawierającej określenia wskazujące na region geograficzny, o czym pisze P. Kosmala, Czy regionalna nazwa..., s. 58.

wspólniczka”, „i wspólnicy” czy „i wspólniczk”<sup>2540</sup>. Ale biorąc pod uwagę, że firma taka zawsze musi zawierać dodatkowe oznaczenie wskazujące na rodzaj spółki wydawać się może, że braku takiego dodatku nie należy uznawać za naruszającego zasadę prawdziwości firmy oraz zakazu wprowadzania w błąd. Nie można jednak być poprawności takiego stanowiska pewnym, dlatego, że k.s.h. wyraźnie przewiduje spółki kapitałowe jednoosobowe (art. 4 § 1 pkt 3)<sup>2541</sup>, umieszczenie zaś w firmie tylko jednego nazwiska przy braku jakichkolwiek wskazówek dotyczących innych wspólników może rodzić uzasadnione przeświadczenie, iż mamy do czynienia właśnie z kapitałową spółką jednoosobową<sup>2542</sup>. Dlatego przychyliam się

<sup>2540</sup> Por. M. Kępiński, *Firma...*, Warszawa 2007, s. 132-133.

<sup>2541</sup> Zob. nadto J. Modrzejewski, *Jednoosobowa spółka...*, s. 35 i n.; S. Włodyka, *Spółka jednoosobowa...*, s. 2, a także s. Buczkowski, *Ograniczona odpowiedzialność...*, s. 93 i n.; Z. Fenichel, *Jednoosobowa spółka...*, s. 238 i n.; Z. Żabiński, *Jednoosobowa spółka...*, *passim*; J. Okolski, J. Modrzejewski, *Jednoosobowa spółka...*, s. 10 i n.; J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 81-82; S. Włodyka, *Kodeksowe...*, Warszawa 2007, s. 702 i n.; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. Supplement*, 2010, s. 105 i n.; nadto A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 388 i n., w szczególności s. 394-397, w tym powołane tam orzecznictwo i literaturę oraz s. 398 i n., a także s. 615.

<sup>2542</sup> Przypomnieć warto tu o wprowadzonej w Niemczech w 2008 r. nowej spółce, będącej „podtypem GmbH”. „Jest to *UG*, której szczególna regulacja została ujęta w jedynym nowym przepisie ustawy o *GmbH*, tj. w – § 5a. W pozostałej części *UG* regulowana jest przepisami ustawy o *GmbH*. Tenże § 5a ustawy o *GmbH* brzmi następująco: «§ 5a *Unternehmergeellschaft* (1) Spółka, która zostanie założona z kapitałem zakładowym niższym niż kwota minimalnego kapitału zakładowego określona w § 5 ust. 1, musi – odmiennie niż w § 4 – zamieścić w firmie oznaczenie „*Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*” albo „*UG (haftungsbeschränkt)*”. Jak wyjaśnił M. Lutter, celem nowej regulacji jest «wyposażenie *UG*, krok po kroku, w coraz wyższy kapitał zakładowy. Jeżeli w ten sposób zostanie osiągnięta kwota 25 000 euro, a zatem kwota minimalnego kapitału zakładowego zwykłej *GmbH*, przestają obowiązywać wobec niej szczególne regulacje ustawowe, a *UG* staje się zwykłą *GmbH*. Do tego czasu, celem zasygnalizowania partnerom biznesowym swej odmienności, *UG* nie może być nazywana mianem *GmbH*, lecz musi być oznaczana jako „*Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*”» (M. Lutter, *Reforma GmbH...*, s. 1267). Zob. także B. Grunwald, *Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)...*, s. 29, gdzie autorka pisze, że w związku z powstawaniem w Niemczech licznych angielskich „*Private Companies Limited by Shares*, których nic nie łączyło ze Zjednoczonym Królestwem”, aby »zachować konkurencyjność niemieckich regulacji dotyczących GmbH w rozpoczętej w ten sposób rywalizacji między porządkami prawnymi stworzono *Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*, co w tłumaczeniu na język polski oznacza spółkę przedsiębiorców (odpowiedzialność ograniczona). Jest to szczególna forma GmbH, do której stosuje się regulacje niemieckiej ustawy o spółce z o.o., a która jednak może być założona za 1 euro. Ta „Mini-GmbH” musi w swojej firmie zawierać skrót *UG*, co ma na celu ochronę pozytywnego wizerunku klasycznej GmbH». Dalej B. Grunwald rozszerza ten wątek zwracając uwagę, że zgodnie «z § 5a ust. 1 GmbHG, spółka zawiązana z kapitałem niższym od minimalnego kapitału zakładowego [który w niemieckiej spółce z o.o. „musiał wynosić co najmniej 25 000 euro”] powinna zamieścić w firmie „*Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*” albo „*UG (haftungsbeschränkt)*”. Sens tej regulacji jest oczywisty: takie określenie firmy ma wyraźnie wskazywać, że nie jest to klasyczna GmbH, ale spółka o mniejszej powadze. Wątpliwe jest jednak, czy cel ten został osiągnięty. Wszak określenie spółki jako „*Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*” na pierwszy rzut oka nie wywołuje jakiegokolwiek negatywnej oceny. Wciąż nie wiadomo, jaką reakcję nazwa ta wywołuje u nieprawników. Zakładający spółkę mają jednak inne problemy: oznaczenie spółki jest tak skomplikowane, że w toku postępowania rejestracyjnego nieustannie wkradają się liczne błędy” (tamże oraz powołaną w przyp. 12 literaturę). Por. P. M. Wiórek, *Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)...*, s. 731 gdzie wskazany § 5a ust. 1 GmbHG, zgodnie z którym *Unternehmergeellschaft* musi „zamieścić w firmie oznaczenie „*Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)*” albo „*UG (haftungsbeschränkt)*” (zob. także tamże, s. 730); na s. 732 wyjaśnienie, że mimo „charakterystycznego dla firmy spółki przedsiębiorczej elementu firmy w postaci obowiązkowego dodatku *Unternehmergeellschaft (haftungsbeschränkt)* albo *UG (haftungsbeschränkt)*” wskazującego na formę prawną, spółka przedsiębiorcza nie stanowi odmiennej formy prawnej niż spółka z o.o., a jedynie wariant prawny GmbH”. W związku z projektowaną i w Polsce spółką kapitałową *de facto* bez kapitału, o czym już wcześniej wspominałem, zob. J. Frąckowiak, *Demontaż spółki...*, na s. 6: „Propozycja modelu spółki z o.o., zawarta w omawianym projekcie (*notabene* modelu, który nie jest znany w żadnym



do sugestii przemawiających za koniecznością umieszczenia dodatku „i wspólnicy” albo dodatków podobnych w sytuacji, gdy w firmie spółki niejednoosobowej wymienione jest nazwisko, firma czy nazwa tylko jednego wspólnika. Marian Kępiński posuwa się zresztą dalej sugerując, że „dobrze jest zaznaczyć [...]”<sup>2543</sup> w firmach jednoosobowej spółki z o.o., że jest to spółka jednoosobowa poprzez dodanie do firmy określenia „jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Podzielam opinię, że „dobrze jest” także pierwszy wyraz do obowiązkowego dodatku w firmie i takiej spółki zamieścić, tyle że inaczej niż w przedstawionym wyżej moim uzasadnieniu konieczności dodatku „i wspólnicy” czy dodatku podobnego, nie uważam, zapewne podobnie jak M. Kępiński, że jest to konieczne.

Tak jak w innych unormowania kodeksu spółek handlowych określających wymogi dotyczące firm określonych spółek, również w art.160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. mowa o tym, że firmy tych spółek powinny zawierać wskazane tamże oznaczenia, które określane jest jako „dodatkowe”<sup>2544</sup>. Ze sformułowań mówiących o dodatkowych oznaczeniach wyciągany może być wniosek, że oznaczenia te, wskazujące na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółkę akcyjną, muszą, a przynajmniej powinny się znaleźć na końcu firmy. Taka też jest w zasadzie praktyka uzasadniona chyba względami na informacyjną czy reklamową funkcję rdzenia firmy<sup>2545</sup>, w tym także względem na jej stylizację czy kompozycję<sup>2546</sup>.

I choć za usytuowaniem na końcu firm obowiązkowych oznaczeń, o których mowa w k.s.h., wydają się *prima facie* przemawiać określenia mówiące właśnie o „dodatkowym

---

systemie prawnym), stanowi nadużycie nazwy spółki z o.o.” Chodzi tu autorowi o projekt „przygotowany przez Zespół ds. prawa spółek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości z 7.07.2010 r. (tamże, s. 5 przyp. 2). Józef Frąckowiak nazywa projektowaną spółkę, „idąc tropem nazewnictwa zaproponowanego w projekcie, spółką udziałową”, zaś na s. 14 powtarza dobitnie: «Posłużenie się [...] nazwą „spółka z o.o.” dla spółki, w której nie ma kapitału zakładowego, stanowi nadużycie wprowadzające w błąd uczestników obrotu».

<sup>2543</sup> Firma..., Warszawa 2007, s. 132, zob. też s. 133.

<sup>2544</sup> Zob. nadto R. Potrzeszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 169; tenże [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 182. Por. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 54.

<sup>2545</sup> Przy czym oczywiste jest, że zwłaszcza funkcja informacyjna realizowana jest w szczególności przez dodatki obowiązkowe, zob. np. opinię K. Oplustila, że istotny «walor informacyjny w stosunku do uczestników obrotu ma także dodatek firmowy (na przykład „Ltd.”, „GmbH”, „s.r.o.”, „SARL”) wskazujący na zagraniczne pochodzenie spółki» (Łącznik siedziby..., s. 642).

<sup>2546</sup> Janusz Szwaia o wszystkich dodatkach obowiązkowych pisze, że przepisy nie określają, w którym miejscu powinien znaleźć się «w firmie dodatek obowiązkowy. W zasadzie decyduje o tym przedsiębiorca, a w spółkach handlowych wspólnicy, ustalający w umowie brzmienie firmy lub założyciele spółki akcyjnej w statucie. Znaleźć się on może przed lub po rdzeniu firmy. Zazwyczaj dodatek określający formę prawną przedsiębiorcy zamieszczany jest na końcu. Samo jego określenie „dodatek” wskazuje, że może być on zamieszczony po rdzeniu (korpusie firmy), a jeśli występują w niej także dodatki nieobowiązkowe, to po tych dodatkach fakultatywnych» ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 365). Por. A. Rataj, Firma spółki..., s. 77. Zob. nadto A. Helin, K. Zorđe, Fuzje..., Warszawa 1998, s. 108 i 121; A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2003, s. 241; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 371; R. Wrzeczonek, Kontrola sądu..., s. 27; M. Abramowska, Wybrane aspekty..., s. 48; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 97-98; G. Nita-Jagielski, Powstanie spółki..., Warszawa 2010, s. 154. Co do zaś charakteru prawnego umowy założycielskiej zob. np. S. Sołtysiński, Powstanie spółki..., s. 41-43.

oznaczeniu” albo „dodaniu oznaczenia” (art. 11 § 3, art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, art. 127 § 1, art. 160 § 1, art. 274 § 2, art. 305 § 1 oraz 461 § 2 k.s.h.)<sup>2547</sup>, lecz bez wątplenia nie jest to jednak argument przekonujący. Z tego bowiem, że oznaczenie jest „dodatkowe” czy „dodane” nie wynika do końca jednoznacznie, gdzie winno być ono w firmie usytuowane. Należy też zwrócić uwagę, że fakultatywnymi dodatkami do firmy określane są w literaturze prawniczej także te określenia, o których mowa m.in. w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., oczywiście jest zaś, że gdy dodatków jest więcej, tylko jeden z nich może się znaleźć na końcu firmy.

Podobnie jak inni uważam, że z art. 160 § 1 i art. 305 § 1 k.s.h. wcale nie wynika więc konieczność umieszczania dodatku na końcu firmy<sup>2548</sup>.

Nie bez związku z zagadnieniem miejsca, w którym ulokowane miałyby być dodatkowe oznaczenie wskazujące na postać spółki warto zwrócić uwagę na konsekwencje płynące z możliwości posługiwania się w obrocie skrótem „S.A.”<sup>2549</sup> Możliwa przecież firma spółki akcyjnej „K.A.” mogłaby być używana w obrocie jako „K.A.S.A.”, stanowiąc obojętne postanowienia zawartego w art. 3 PB<sup>2550</sup>, o którym pisałem wcześniej. Nie całkiem byłaby też oczywista wówczas funkcja dodatkowego oznaczenia „S.A.”, które zapewne dla wielu wydawałoby się nie dodatkiem wskazującym na postać spółki, ale elementem określenia „K.A.S.A.” Wbrew pozorom taki i podobne problemy nie są wyłącznie teoretyczne, np. w niemieckiej literaturze prawniczej można „odnaleźć wskazanie na niebezpieczeństwo wynikające z przyjęcia w firmie spółki z o.o. fantazyjnej firmy spółki akcyjnej mającej postać skrótu zakończonego na AG (spółka akcyjna), np. *WITAG – Westdeutsche Immobilienfonds Treuhand Aktiengesellschaft*. Taka forma powoduje skojarzenie ze spółką akcyjną”<sup>2551</sup>.

<sup>2547</sup> Zob. także np. tezę 1 oraz uzasad. wyr. NSA w Rzeszowie z 1 XII 1995 r., SA/Rz 776/94, LEX nr 27087; R. Potrzezsch [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2013, s. 69.

<sup>2548</sup> Tak też A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2002, s. 126; Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 547 oraz J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 92; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2014, s. 150; por. w odniesieniu do dodatków nieobowiązkowych J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 335. Także K. Kopczevska i R. L. Kwaśnicki podkreślają, że zarówno «w obecnym [autorzy mają tu na myśli odpowiednie uregulowania w k.s.h. – uw. P.Z.], jak i związanym z opisywaną nowelizacją KC [autorom chodzi o regulacje, które stały się przepisami prawa firmowego zawartego w k.c. – uw. P.Z.], stanie prawnym brak argumentów, które w tym zakresie akceptowałyby jedynie „klasyczny” wzorzec w postaci: rdzeń + obligatoryjny dodatek» (*Autonomia woli...*, s. 398).

<sup>2549</sup> Zob. nadto M. Rudnicki, *Spółka akcyjna...*, Gorzów Wielkopolski b.r.wyd., s. 220; K. Bilewska, *Nowe uregulowanie...*, s. 1081; A. Wilkowska-Płóciennik, *Firma i prokura...*, s. 148; M. Michalski, *Spółka...*, Kraków 2008, s. 132.

<sup>2550</sup> Zob. spór ze spółką cywilną Oficyna Wydawnicza „BANK” (gdzie jednak zagadnienie firmy nie pojawiło się), który był przedmiotem wyr. SA w Katowicach z 20 VI 1995 r., I ACr 285/95, OSwSG poz. 79/1996.

<sup>2551</sup> Grzegorz Dybała dodaje, że zabezpieczeniu „będzie służyć w takim wypadku odrzucenie *Aktiengesellschaft* i zastąpienie go *GmbH*” (*Firma spółki...*, s. 16 oraz literaturę powołaną na s. 17 przyp. 45). Nieco wcześniej autor ten wspomina, że niedopuszczalne „są elementy firmy, które mogą wzbudzać u odbiorcy wątpliwości co do formy prawnej, a w szczególności, do następujących po sobie dodatków ją określających (*GmbH, mbH, AG, KG, OHG*). Przykładem może być firma spółki *INDROHAG*, która została uznana przez [niemiecki – uw. P.Z.] Sąd Najwyższy za mylącą. W uzasadnieniu podkreślone zostało, iż użycie słów

Zastrzeżenia podobne do tych, które rodzi ewentualna firma „K.A.S.A.” należałoby postawić spółce akcyjnej „L.A.M.A.N.D.R.A.”, gdyby dodatkowe oznaczenie „Spółka Akcyjna” ulokowane zostało przed rdzeniem firmy, co spowodować może używanie w obrocie firmy, nie zaś jej skróconej postaci, w postaci „S.A.L.A.M.A.N.D.R.A.”, w której skrócone określenie oznaczenia wskazującego na spółkę akcyjną w zupełności zatraciłoby swoją funkcję.

Także w odniesieniu do skrótu firmy może się okazać, że jego kompozycja z dodatkiem obowiązkowym może podważać funkcję, jaką spełnić ma skrót dodatkowego oznaczenia (np. w możliwym skrócie „O.S.A.”). Nie oznacza to jednak niedopuszczalności takiego skrótu przed wszystkim dlatego, że nie ma postanowienia nakazującego posługiwanie się w skrócie firmy oznaczeniem dodatkowym określającym formę spółki.

Mimo to uważam, że miejsce, w którym umieszczone będzie dodatkowe oznaczenie wskazujące na spółkę akcyjną oraz – do używania w obrocie – skrót „S.A.” może być, co do zasady, dowolne<sup>2552</sup>. Niedopuszczalnym byłoby jednak rozdzielanie wyrazów dodatku i liter skrótu<sup>2553</sup>, bo wtedy nie tylko niweczona byłaby funkcja, jaką dodatek ma spełniać, ale przede wszystkim łamany byłby nakaz umieszczania dodatkowego oznaczenia lub używania w obrocie<sup>2554</sup> wskazanego skrótu, nie są nimi bowiem ani rozdzielone wyrazy, ani rozdzielone litery.

Ale ocena dopuszczalności ich umieszczenia na początku czy na końcu, a także wewnątrz firmy, winna być oceniana w świetle zasad prawa firmowego, oczywiście uwzględniając także postanowienie przewidziane w art. 305 § 2 k.s.h.

Pomocne mogą być tu uwagi J. Szwaji, że zwroty <<określające formę prawną przedsiębiorcy powinny być w ten sposób zamieszczone w firmie, ażeby ich sens jako dodatku obowiązkowego nie uległ wypaczeniu. Nieprawidłowe byłoby więc takie brzmienie firmy spółki z o.o., np. „Spółka Ubezpieczeniowa >>ZAUFANIE<< z ograniczoną

---

fantazyjnych, oderwanych od potocznego znaczenia, zakończonych literami AG może wskazywać na spółkę akcyjną. Tak skonstruowana firma wprowadza w błąd uczestników obrotu także wtedy, gdy zawiera określenie wskazujące na spółkę z o.o. (*GmbH*)” (Firma spółki..., s. 13). Należy za G. Dybałą wskazać też postanowienie niemieckiego Sądu Najwyższego (BGH) z 25 X 1956 r. oraz o postanowieniu Bawarskiego Wyższego Sądu Krajowego (BayObLG) z 27 V 1982 r., «w którym sąd zakwestionował dopuszczalność firmy „BAG”, uznając ją za wprowadzającą w błąd odnośnie do firmy prawnej spółki [...]» (tenże, Firma spółki..., s. 17, przyp. 17).

<sup>2552</sup> Zob. M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 186 i przyp. 41.

<sup>2553</sup> Tak J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98.

<sup>2554</sup> Monika Tarska pisze, że nazwa „lub firma są to oznaczenia, pod którymi przedsiębiorcy działają w obrocie” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 652), gdy działają oni i działać muszą pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) co do zasady z a w s z e (por. jednak art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.), nie tylko w obrocie. Por. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 357.

odpowiedzialnością”, a spółki akcyjnej, np. „Spółka >>INICJATYWA<< akcyjna i wakacyjna>><sup>2555</sup>.

Przydatne dla tych rozważań jest też stanowisko Z. Jary, który uważa, że k.s.h. «nie przesądza kolejności rdzenia i dodatków. Dotyczy to w szczególności dodatku obligatoryjnego, formy spółki kapitałowej, czyli w niniejszym wzorze, spółki akcyjnej. Dopuszczalna jest zatem np. firma: „Astra Polska S.A.” Problematiczna jest firma „Astra S.A., Polska”. Wydaje się, że dodanie przecinka między formą (S.A.) a dodatkiem „Polska” narusza zasadę jednoznaczności firmy. Dodatek „Polska” po formie (S.A.) i przecinku mógłby być odebrany w obrocie nie jako składnik firmy, ale jako określenie dowolne, które znalazło się w tym miejscu przypadkowo. Tym bardziej, że zostało umieszczone, wbrew praktyce po formie „S.A.” Również firma „Astra S.A. Polska” może (podobnie jak z przecinkiem) naruszać zasadę jednoznaczności firmy. Stąd należy liczyć się z odmową zarejestrowania przez sąd rejestrowy firmy, w której dodatki, wbrew powszechnie przyjętemu w obrocie zwyczajowi, będą umieszczane po formie spółki kapitałowej»<sup>2556</sup>.

Nie bagatelizując podniesionych obaw nie wydaje mi się, aby podane przykłady potwierdzały przypuszczenie co do możliwości wprowadzenia w błąd odmiennym od praktykowanego usytuowaniem skróty „S.A.”, skrót ten jest bowiem już na tyle czytelny i jednoznaczny, że poza wyjątkowymi sytuacjami (np. firma „K.A.S.A.” czy „S.A.L.A.M.A.N.D.R.A.”) usytuowanie go w firmie gdziekolwiek nie powinno nasuwać wątpliwości co do jego znaczenia.

Z kolei usytuowanie określenia „Polska” na końcu firmy, nie zaś w jej rdzeniu, jest w zasadzie bez znaczenia, jeśli zarówno rdzeń, jak i dodatki nieobowiązkowe są obierane dowolnie, choć i one poddane są reżimowi zasad prawa firmowego. Dlatego naruszeniem zasady prawdziwości, poprzez wprowadzanie firmą w błąd, byłoby obranie firmy „Sezam

---

<sup>2555</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 365; zob. nadto R. Potrzezecz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 169, gdzie autor stwierdza, że dodatek „musi być wyodrębniony”, z czego wolno wyciągnąć wniosek, że wyklucza on dopuszczalność jego rozdzielenia, o czym wcześniej wspominałem. Zresztą, już M. Allerhand zwracał uwagę, że słów „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” nie można rozdzielić, nie można więc używać firmy o brzmieniu: „Spółka tekstylna z ograniczoną odpowiedzialnością” i t. p.” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 55). Także M. Modrzejewska przestrzegala «o braku możliwości rozdzielania słów wskazanego w powołanym wyżej przepisie [był to art. 29 kodeksu handlowego – uw. P.Z.] dodatku (tzn. nie jest możliwe oznaczanie firmy tych spółek w następujący sposób: „Spółka MECH z ograniczoną odpowiedzialnością”, a tylko „MECH Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”; czy też nie „Spółka KWANT akcyjna”, lecz tylko „KWANT Spółka akcyjna)”» (Zasady obierania..., s. 8). Analogiczne uwagi u M. Litwińskiej, Umowa spółki..., s. 73; podobnie R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 110; zob. także W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2005, s. 169.

<sup>2556</sup> Spółka akcyjna..., s. 58. Por. M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 1031-1032.

Iran S.A.” dla spółki, której działalność nie pozostaje w żadnym doniosłym związku z Iranem<sup>2557</sup>.

Należy w tym miejscu zauważyć, że to ostatnie zagadnienie, znane i rozważane od dawna<sup>2558</sup>, jest przedmiotem interesujących rozstrzygnięć w orzecznictwie sądów niemieckich, które przy dopuszczaniu albo odmowie dopuszczenia w firmach dodatków geograficznych kierują się nie tylko brakiem cechy „mylącej uczestników obrotu [...]”, ale także udziałem „spółki w rynku danego regionu [...]”<sup>2559</sup> czy wielkością przedsiębiorstwa. Na przykład zakaz „wprowadzania w błąd uczestników obrotu dotyczy [...] dodatku *Intermedia*, wskazującego na międzynarodowe stosunki spółki”, natomiast dopuszczalność „używania

<sup>2557</sup> Mateusz Rodzynekiewicz egzemplifikuje zakaz wprowadzania w błąd m.in. co do źródeł zaopatrzenia (por. art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.) przykładem spółki handlującej paliwami zaopatrującej się w PKN Orlen S.A., która „nie może posługiwać się dodatkiem „Iracka ropa” (Rodzynekiewicz, Kom., 2007, s. 64; Rodzynekiewicz, Kom., 2009, s. 70; Rodzynekiewicz, Kom., 2012, s. 70). Por. orz. SN z 10 IX 1925 r., S.N. I C. 2169/23, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 106/1925, w którym ze względu na niezgodność z rzeczywistością oraz możliwość wprowadzania w błąd osób trzecich zakwestionowano w firmie wileńskiej „Fabryki Wódek i Likierów, Adolf Kantorowicz i S-ka” dodatek o treści „Poznańskie Towarzystwo” (zob. także Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 55). Najczęściej przywoływanym w polskiej literaturze prawnej jest orz. SN z 23 XI 1937 r., C II 1335/37, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 373/1938, w którego uzasadnieniu czytamy, że włączenie do firmy pozwanej «znaku towarowego „Helvetia” nie było bowiem wcale przypadkowe i nazwa ostatnia nie oznacza jakiejś wielce egzotycznej miejscowości w Argentynie czy też Oranii, jak wywodzi pozwana, lecz nazwa ta oznacza państwo europejskie, Szwajcarię i przybranie tej nazwy przez pozwaną jako znaku towarowego nastąpiło celem wprowadzenia w błąd klienteli, że wyroby jej pochodzą ze Szwajcarii celem przyciągnięcia jej do kupna tych wyrobów jako szwajcarskich» (tamże, s. 920; por. krytykę B. Gadek, *Generalna klauzula...*, s. 159-161, także s. 28 oraz M. Kępiński, J. Kępiński, *Z historii prawa...*, s. 448-449). Należy przytoczyć głosę do tego werdyktu, drukowaną tak jak przystało na głosę prawie na marginesie głosowanego orzeczenia, a dokładnie u jego spodu, pióra S. Wróblewskiego i F. Zolla, także po to, by przypomnieć bezpretensjonalny styl tych wybitnych polskich cywilistów: «Helvetia jest łacińskim oznaczeniem Szwajcarii, i to po dziś dzień nawet urzędowo, bo znaczki pocztowe szwajcarskie oznaczane bywają przeważnie napisem Helvetia, frankówki szwajcarskie noszą napis Helvetia itp. To też każdy konsument, który ukończył choćby kilka klas gimnazjalnych, będzie wiedział, że Helvetia to wyrażenie, wskazujące na Szwajcarię, a także innemu konsumentowi, który zapyta sprzedawcę o znaczenie słowa Helvetia, większa część kupców odpowie, że Helvetia to Szwajcaria – choćby dla zareklamowania towaru. Istnieje więc niewątpliwie *możność* wprowadzenia w błąd znacznej liczby konsumentów, co do pochodzenia towaru, gdy go się oznacza słowem Helvetia, a towar nie pochodzi z Szwajcarii. Prawda, że w obu znakach mieści się także dodatek „Kraków” i „Sp. z o. o.”. [firma pozwanej przez Chociaż Suchard S.A. w Neuchâtel brzmiała: „Helvetia Fabryka wyrobów czekoladowych i wafli Sp. z ogr. odp. w Krakowie” – uw. P.Z.] – lecz przeciętny konsument albo nie zwróci uwagi na te dodatki, drukowane mniejszymi czcionkami, albo nie będzie przywiązywał do nich wagi jako do szczegółu podrzędnego, zwłaszcza, że może przypuszczać, iż nabywając towar, oznaczony słowem Helvetia, nabywa towar, pochodzący ze Szwajcarii, a tylko sprzedawany w przedsiębiorstwie handlowym, mającym siedzibę w Krakowie» (OSP poz. 15/1938, s. 16). Zob. także co do oznaczenia Helvetia A. Lichosik, *Fałszywe lub oszukańcze...*, s. 409-410 (w odniesieniu do oznaczenia Jamajka tamże, s. 409-410). Co do dopuszczalności podobnych dodatków, gdy nie wprowadzają one w błąd, nie ma oczywiście wątpliwości, zob. np. J. P. Naworski, *Skracanie firmy...*, s. 15. Zob. także G. Dybała, *Firma spółki...*, s. 14 i 17 przyp. 30.

<sup>2558</sup> Już M. Allerhand przestrzegał w komentarzu do art. 29 k.h., iż mimo „przepisu, że firma spółki akc. lub spółki z ogr. odp. może być dowolnie obrana, nie podobna przyjąć, by można było obrać firmę rzeczową, która wprowadza w błąd, nie można więc obrać firmy, w której wyrażony jest inny przedmiot przedsiębiorstwa od tego, jakim się spółka zajmuje albo wyłącznie albo obok tego, który odpowiada jej działalności” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 54). Por. w odniesieniu do firmy spółki z o.o. R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 614-615.

<sup>2559</sup> G. Dybała, *Firma spółki...*, s.13.

takich dodatków, jak: *Euro, European*, nie budzi żadnych wątpliwości, jeżeli oparte jest na konkretnym stanie faktycznym<sup>2560</sup>.

Szerszy kontekst jest podstawą opinii J. Szwejca, który ukazuje zagrożenia związane z używaniem «w firmie, zamiast wskazanych przepisami skrótów dodatków, skrótów niezrozumiałych dla osób trzecich, czyli takich skrótów, które nie informują o formie prawnej przedsiębiorcy, np. o typie spółki handlowej lub mogą wprowadzić w błąd (np. użycie samego skrótu „Sp.”, który można odczytać jako „spółdzielnia” lub spółka albo samej litery „S”, której nie używa się na oznaczenie spółek ani innych przedsiębiorców). Niedopuszczalne jest oczywiście opuszczanie skrótu dodatku obowiązkowego i wadliwe jest posługiwanie się przez bank oznaczeniem PKO BP zamiast PKO BP S.A., ponieważ brakuje w nim oznaczenia formy prawnej banku, a co więcej sam skrót BP (bez towarzyszącego S.A.) sugeruje, iż chodzi o bank państwowy, co może wprowadzać w błąd»<sup>2561</sup>.

Pozornie tylko podobne wydają się wątpliwości dotyczące posługiwania się w obrocie wyłącznie skrótem „S.A.”, bez wcześniejszego ulokowania w firmie określenia „spółka akcyjna”, które przecież niezależnie, gdzie zostanie umieszczone będzie czytelne, choć nie zawsze *prima facie*, w szczególności wówczas, gdy znajdzie się we „wnętrzu” rozbudowanej firmy. Istotne jest bowiem to, że możliwość używania w obrocie skrótu „S.A.” nie wymaga zamieszczenia postanowienia w statucie ani nie dotyczy go nakaz ujawnienia w KRS, możliwość posługiwania się takim skrótem wynika bowiem *ex lege* z art. 305 § 2 k.s.h.<sup>2562</sup>

Z przepisu tego wydaje się również wynikać, że posługiwanie się tym skrótem nie oznacza możliwości jego przemieszczania w firmie, winien on bowiem skracać w firmie dodatkowe oznaczenie „spółka akcyjna” dokładnie w tym miejscu, w którym się ono w firmie znajduje, dlatego w zależności od jego umiejscowienia w firmie hipotetycznie możliwe byłoby posługiwanie się w obrocie firmami „K.A.S.A.” czy „S.A.L.A.M.A.N.D.R.A.”. Dlatego zarówno notariusz, jak i sędzia rejestrowy mogą *ex ante* dostrzegać możliwe konsekwencje posługiwania się w obrocie takimi firmami.

Wygląda jednak na to, iż ani notariusz, ani sędzia rejestrowy nie mają podstawy do kwestionowania niezawierającej przecież skrótu „S.A.” firmy spółki akcyjnej, gdyż możliwość wprowadzania w błąd powstanie dopiero wówczas, gdy taka spółka firmą

---

<sup>2560</sup> G. Dybała, *Firma spółki...*, s.13. Nie podzielam jednak stanowiska wyrażonego w powołanym przez autora (tamże, s. 17 przyp. 26) postanowieniu OLG Stuttgart z 8 X 1985 r., że dodatek „Intermedia” wskazuje na międzynarodowy charakter czy przedmiot działalności spółki, w której firmie taki element się pojawił. Zob. także J. Szwejc, *O przyszyłym uregulowaniu...*, s. 45; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 77.

<sup>2561</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 366. Por. M. Kępiński, *Firma...*, Warszawa 2007, s. 133. Por. S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 159. Prawie takie same obserwacje L. Micek, *Z problematyki indywidualizacji...*, s. 45.

<sup>2562</sup> Tak J. Szwejc [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98. Nadto zob. I. Hykawy, *Polski system...*, s. 12.

zawierającą skrót „S.A.” zacznie się posługiwać, co wcale nie jest konieczne. I tu warto więc powtórzyć, że zasady prawa firmowego dotyczą wszystkich aspektów tworzenia, zmieniania oraz korzystania z firmy, skrótu dodatkowego oznaczenia oraz skrótu (całej) firmy.

Należy jeszcze zatrzymać się przy opinii Z. Jary, że «zbędnym „przepisywaniem ustawy” jest spotykane w statutach sformułowanie, że spółka może używać w obrocie skrótu „S.A.” [...]»<sup>2563</sup>.

Stanowisko to jest uzasadnione brzmieniem art. 305 § 2 k.s.h. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zawarcia w obieranej firmie wyłącznie określenia formy prawnej osoby prawnej podanego w skrócie (poza ewentualnością zawarcia jej w firmie bez skrócenia), mogłoby się więc wydawać, że także skrót „S.A.” może stanowić część pierwotnej firmy, nie zaś tej jej postaci, która zgodnie z art. 305 § 2 k.s.h. może być używana tylko w obrocie.

To oczywiście sugestia nieuprawniona. Ale też dostateczny pretekst dla podniesienia znaczącego zagadnienia dotyczącego trudnego do zracjonalizowania zróżnicowania między obu wskazanymi przepisami. W odniesieniu do spółki akcyjnej wiążące jest bowiem uregulowanie zawarte w art. 305 § 2 k.s.h. (tak samo jak w odniesieniu do pozostałych spółek handlowych wiążące są unormowania zawarte w art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2, art. 127 § 2 oraz w art. 160 § 2 k.s.h.), gdyż ma ono charakter *lex specialis*<sup>2564</sup> i zgodnie z art. 2 k.s.h. nie można do tej oraz do pozostałych spółek handlowych odnieść postanowienia zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., z którego wynika, że firma zawierająca skrót określenia formy prawnej osoby prawnej może być używana zawsze, nie tylko w obrocie<sup>2565</sup>.

Nie sposób jednak wytłumaczyć powodów, aby w odniesieniu do przedstawionej kwestii odmiennie miały być traktowane z jednej strony spółki handlowe, z drugiej zaś inni przedsiębiorcy będący osobami prawnymi albo jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. Rozwiązanie przyjęte w kodeksie cywilnym, biorąc pod uwagę także postanowienie zawarte w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., gdzie zezwolono przedsiębiorcy na

---

<sup>2563</sup> Spółka akcyjna..., s. 58. Nadto np. R. Pabis, Tworzenie..., (cz. I), s. 23. W odniesieniu do skrótów „spółka z o.o.” albo „sp. z o.o.” takie samo stanowisko zajmuje R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 82. Co do charakteru prawnego statutu zob. np. R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 28 i n.; M. Goszczyk, Zmiana statutu..., s. 5 i n. oraz 8 i n.; A. Opalski, Zmiana statutu..., s. 625 i n.; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 80 i n.

<sup>2564</sup> Por. Kidyba, Objasnienia, 2004, s. 282; nadto K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 396; P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 2; A. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2007, s. 428. Por. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 357, który dodaje, że należy „jednak mieć na względzie, iż precyzyjne określenie sytuacji, w których dopuszczalne jest stosowanie skrótu, może w praktyce napotykać na problemy. Problematiczne są również ewentualne praktyczne konsekwencje użycia skrótu poza obrotem, jak również użycia skrótu innego niż jeden z dwóch wymienionych w art. 160 § 2”.

<sup>2565</sup> Por. np. W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 357; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 166 i n.

posługiwanie się skrótem firmy (a więc także skrótem dodatku obligatoryjnego, przy czym posługiwanie się skrótem firmy nie ograniczono do używania go tylko w obrocie), wydaje się przecież rozwiązaniem lepszym niż to, które przyjęto w k.s.h., w którym znajdujemy ograniczenie bez czytelnych i istotnych dla niego powodów. Także dlatego, że kategoria obrotu, o czym będzie jeszcze dalej mowa (w którym to obrocie ustalony przez ustawodawcę skrót może być używany), nie jest do końca jasna i może być zarzewiem zbytecznych sporów. Przede wszystkim zaś dlatego, że ustawowe określenie w k.s.h. możliwych skrótów dodatków obligatoryjnych, co by nie powiedzieć o wątpliwej wartości informacyjnej niektórych z nich, pozwala przecież na szybkie ustalenie, o jaką postać spółki handlowej chodzi<sup>2566</sup>.

Dlatego warto rozważyć te i podobne sugestie *de lege ferenda*, aby przynajmniej tymczasem, zanim zostaną rozważone propozycje idące dalej, śladem rozwiązań przyjętych już w zreformowanym w kodeksie cywilnym prawie firmowym przyjąć, że także spółki handlowe mogą posługiwać się wskazanymi skrótami dodatkowych oznaczeń obowiązkowych zawsze, nie tylko w obrocie, oczywiście poza sytuacjami, gdy przepis szczególny nakazuje podanie w firmie dodatku obowiązkowego bez skracania.

Chcę też zwrócić uwagę na wypowiedź Z. Jary, iż dla „odróżnienia firm w obrocie niewystarczające jest wskazanie, że mimo podobieństwa rdzenia nie zachodzi obawa pomylenia firm, ponieważ z perspektywy uczestników obrotu gospodarczego firmy różnią się dodatkiem obowiązkowym (S.A. lub SP z o.o.)”<sup>2567</sup>.

Podzielam takie stanowisko również dlatego, że w przypadku tożsamości lub istotnego podobieństwa rdzeni firm, zróżnicowanie zwłaszcza skrótów dodatków obligatoryjnych<sup>2568</sup> (np. S.A. i SE) może nie spełniać wymogu dostatecznego odróżniania się firm różnych przedsiębiorców działających na tym samym rynku (zob. art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2569</sup>. Muszę się jednak w tym miejscu powtórzyć podkreślając, że doniosłe jest jednak proste stwierdzenie, iż

---

<sup>2566</sup> Pragnę nawiązać tu do uwag R. Szczęsnego dotyczących problemu «odpowiedzialności majątkowej wspólników za zobowiązania spółki. W związku z tym należy wskazać, że wspólnicy „odpowiadają” za te zobowiązania jedynie do wysokości wniesionych wkładów. Innymi słowy, wspólnicy narażają się tylko (poza nielicznymi wyjątkami, np. gdy pełnią funkcje członka zarządu lub rady nadzorczej) na utratę wniesionych wkładów i w tym sensie „odpowiadają” za zobowiązania spółki. Co do zasady bowiem to spółka odpowiada za swe zobowiązania, a nie jak w przypadku spółek osobowych ich wspólnicy. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest niejako przeniesiona na jej kapitał. Nazwa: „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” oznacza jedynie ograniczenie odpowiedzialności wspólników spółki za jej działania. Natomiast nie oznacza to ograniczenia odpowiedzialności spółki za jej zobowiązania, a wręcz przeciwnie – spółka z o.o. odpowiada za swoje zobowiązania bez żadnych ograniczeń» (Zarząd w spółkach..., s. 29).

<sup>2567</sup> Spółka akcyjna..., s. 59. Dużo wcześniej zwróciła na to uwagę M. Modrzejewska, Zasady obierania..., s. 9. Zob. także R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 22.

<sup>2568</sup> Tak też R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 22 oraz A. Rachwał, Klauzule ogólne..., s. 21.

<sup>2569</sup> Szymon Ciarkowski zauważa, że „sama inna forma prawna przedsiębiorcy, która znajduje odzwierciedlenie w firmie (np. spółka jawna oraz spółka z o.o.) nie wystarczy, aby uznać, że firmy różnią się dostatecznie” (Spółka jawna..., s. 134). Por. Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 5 i n.



sformułowanie zawarte w tym ostatnim przepisie jednoznacznie wskazuje, iż ustawodawca nie zakazał przecież tożsamyh firm, jeśli nie oznaczają one przedsiębiorców działających na tym samym rynku.

Kończąc te rozważania dodam, że nie można wykluczyć, iż kiedyś zostanie przez którąś ze spółek odkryta siła reklamowa również w samym określeniu „Spółka Akcyjna”. Tak jak kiedyś wydawcy znanej gazety zainspirowali kreację dystynktywnego charakteru określenia „Gazeta”, czy właściciele nieistniejącego już sklepu przy ulicy Świdnickiej we Wrocławiu, gdy nazwali go określeniem „Sklep”, jak się okazało wśród firm oryginalnym i być może nie tylko w tym mieście jedynym<sup>2570</sup>. Nie można więc wykluczyć firmy „Spółka Akcyjna. Spółka Akcyjna” (czy „Spółka Akcyjna Spółka Akcyjna”), w obrocie używanej w postaci „Spółka Akcyjna S.A.”, zarzut zaś, że firma taka nie będzie spełniała funkcji indywidualizującej nie jest uzasadniony, bo z tego, co wiem, żadna ze spółek akcyjnych w Polsce i być może nie tylko u nas nie posiada takiej firmy. Tym bardziej nie sposób byłoby twierdzić, że taka firma spółki akcyjnej wprowadza w błąd, także jej charakter jest bowiem w nadzwyczaj sugestywny sposób wyeksponowany. Nie widzę żadnych przeszkód, aby nie można było zarejestrować spółki o takiej firmie, nie narusza ona bowiem art. 305 § 1 k.s.h. ani żadnej z zasad prawa firmowego, dopóki jest to pierwsza taka firma spółki prowadzącej działalność na określonym rynku.

#### **IV. Zagadnienie dopuszczalność innych skrótów oznaczających rodzaj spółki.**

Wspominałem już, że w literaturze prawniczej pojawiły się poglądy dopuszczające, pod warunkiem, że nie będzie to nasuwać wątpliwości, używanie w obrocie innych skrótów niż te, które wskazano przede wszystkim, choć nie tylko, w art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h.<sup>2571</sup> Część

<sup>2570</sup> Warto wspomnieć, że przy tej samej wrocławskiej ulicy, obok lokalu, w którym znajdował się wspomniany wyżej „Sklep”, powstała po latach lodziarnia pod nazwą „Lizing lody rzemieślnicze”. Nie znam firmy przedsiębiorcy, ale nazwa tej lodziarni jest być może jej elementem. Mimo dotąd, wydawałoby się, jednoznacznego określenia „lizing” pomysłowa i nośna marketingowo nazwa tej lodziarni nie wprowadza w błąd (zob. Lizing lody...; Nowe we Wrocławiu...). Nie dla wszystkich jednoznaczna jest natomiast nazwa znajdującej się również we Wrocławiu, przy ul. Włodkowica, klubokawiarni pod nazwą Mleczarnia, oferującej menu odmienne niż mleczny bar (Klubokawiarnia MLECZARNIA...). Nie budzi natomiast wątpliwości nazwa (firma?) „Bank Piwny”, którą nosi sklep monopolowy mieszczący się w Miliczu, przy ul. Kopernika, obok placówki miejscowego Banku Spółdzielczego (zob. także np. BANK PIWNY...). I jak piszę o tym w innym miejscu także nazwa (firma) w rodzaju: Bank Piwny, nie stanowi naruszenia PB, zob. jego art. 3 pkt 1.

<sup>2571</sup> Zob. M. Aslanowicz, Firma spółki..., s. 24-25; J. Jacyszyn, Spółka partnerska według..., s. 119; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 134; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 253, 463 i 539; tenże [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98; Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 247, gdzie powołując się na argument *a fortiori* twierdzi, że jeśli w art. 160 § 2 k.s.h. wskazano dopuszczalne skróty, „to tym bardziej jest dopuszczalne używanie bardziej rozbudowanych skrótów firm”, oraz s. 248, gdzie zwraca uwagę, że „w obrocie faktycznie występują spółki posługujące się dodatkami bardziej rozbudowanymi niż wskazane w art. 160 § 2” i dodaje, że pogląd niedopuszczający używanie innych dodatków „jest przejawem nadmiernego formalizmu”, także tamże, s. 245 i 531; zob. również K. Kopczewska, R. L.

komentatorów stoi jednak na stanowisku, że inne niż wskazane skróty nie są dopuszczalne<sup>2572</sup>.

Uważam, że to ostatnie stanowisko jest jedynie uprawnione w świetle wskazanych przepisów, a także tych, które zawarto w art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h. Nie ma bowiem żadnych przesłanek normatywnych, aby można byłoby kwestionować jednoznaczne sformułowania w przepisach tych zawarte, z nich zaś wynika, jakie skróty wchodzi w rachubę.

Bliskim, ale jednak odrębnym zagadnieniem jest ocena zasadności rozwiązań przyjętych w art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h., podobnie zresztą jak tych, które przyjęto w art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h.

Zrozumiałe są intencje reglamentacji skrótów dodatkowych oznaczeń płynące z troski o eliminację możliwości używania skrótów, które nie byłyby dostatecznie czytelne, a może nawet wprowadzałyby w błąd. Lecz mimo kilkunastu lat obowiązywania kodeksu spółek handlowych nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi nawet na pytanie, czy wszystkie dopuszczone do używania skróty są na rynku rzeczywiście czytelne nie tylko wśród prawników, ale także kontrahentów, klientów i konsumentów, dla których firma jest istotnym, nierzadko doniosłym źródłem informacji. Przypuszczam, o czym już w innym rozdziale wspominałem, że skrót „S.K.A.” kojarzy się jednak wśród nieprawników chyba bardziej jako skrót określenia „spółka” niż „spółka komandytowo-akcyjna”. W tej sytuacji trudno zrozumieć, dlaczego poza skrótem „S.A.”, mającym w jeszcze żywej gdzieniedzie świadomości historycznej także inne znaczenie, niedopuszczalne miałyby być posługiwanie

---

Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 397-398; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 338 i 367; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 21. W miejscu tym warto przytoczyć opinię W. Popiołka, który po stwierdzeniu, że „KC nie określa (wbrew pierwotnym projektom) zasad budowania skrótów określenia poszczególnych form prawnych osób prawnych” najzupełniej słusznie konstatuje, że choć „w praktyce doprowadzić to może do zróżnicowania skrótów stosowanych dla oznaczenia tej samej formy prawnej [...]”, lecz «jeżeli zastosowany skrót jest dostatecznie jasny, to sąd rejestrowy nie może narzucać przedsiębiorcom „modelu” skrótu». Mimo to i on sugeruje, że „wskazane wydają się zatem odpowiednie uregulowania w aktach prawnych odnoszących się do poszczególnych typów osób prawnych” ([w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2004, s. 142). Autorem wspomina, że w tym, co nazywa, odnosząc to do reformy prawa firmowego w k.c., „pierwotnymi projektami”, określone były zasady budowania skrótów określeń poszczególnych form prawnych osób prawnych; zob. nadto tenże [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, *Suplement*, s. 26 i tenże [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2005, s. 169.

<sup>2572</sup> Zob. A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2002, s. 126; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2002, s. 141-142, 328, 396, 471 i 608; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 629, gdzie za niedopuszczalny autor uważa tak czytelny skrót jak „S-ka z o.o.”; H. Urbańczyk [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 209, gdzie, w komentarzu do art. 104 k.s.h. stwierdza, iż niedopuszczalne „jest posługiwanie się innymi skrótami dodatku obowiązkowego w innych sytuacjach, takich jak np. występowanie przed sądami i organami administracyjnymi [...]”, formułując swą wypowiedź w sposób, który pozwala na odniesienie jej także do firm innych spółek handlowych; por. A. Kidyba [w:] *Kh. Kom. Kruczałak*, 1998, s. 169; zob. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2014, s. 698; także J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 367; por. także tenże, *Nowy...*, *Pr.Sp.* nr 3/2001, s. 6. Należy też zwrócić uwagę na wątpliwie *de lege lata* stanowisko M. Bieniaka, że należy „przychylić się do poglądu, że używanie innych skrótów jest dopuszczalne jedynie w celach marketingowych (reklama) i innych, nieukierunkowanych na wywołanie skutków prawnych” ([w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2011, s. 1032).

się skrótem np. „Sp.Akc.”? Tym bardziej, że w odniesieniu do firmy spółki z o.o. dopuszczalne jest posługiwanie się w obrocie dwoma postaciami skrótów dodatkowego oznaczenia.

Przywołam tu stanowisko J. Szwaji, który komentując art. 305 § 2 k.s.h. najpierw zauważył, że jako „przepis o charakterze wyjątkowym powinien on być interpretowany ściśle”, ale już w zdaniu następnym dodał, że jednak «należy dozwolnić na używanie także innych skrótów, jeśli nie będą one nasuwać wątpliwości, że odnoszą się do spółki akcyjnej, np. „sp. akc.” albo „spółka akc.” lub „spółka akcyj.” Skrótu można też używać w postaci „SA” (bez kropek)»<sup>2573</sup>. Rzeczywiście, trudno podważyć zalety nie tylko *de lege ferenda* używania skrótu „Sp.Akc.”, który w szczególności dla niezających prawa firmowego konsumentów, może okazać się niekiedy bardziej czytelny niż skrót wskazany w art. 305 § 2 k.s.h.

Być może znaczącą przesłanką przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania było to, że używanie w obrocie skrótów dodatkowych oznaczeń znajduje się poza *sui generis* kontrolą notariusza oraz kontrolą rejestrującego spółkę sądu rejestrowego, potem zaś i poza realną kontrolą tego sądu, choć takiej kontroli nie sposób wykluczyć. Ale jej hipotetyczna możliwość nie może być oczywiście argumentem istotnym.

Możliwe są tu dwie propozycje zmian<sup>2574</sup>. Albo poszerzony zostanie krąg dopuszczonych skrótów także w odniesieniu do spółek osobowych (np. sp.jaw., sp.partn., sp. kom., sp.kom.akc.), albo dopuści się możliwość stosowania dowolnych skrótów, które oczywiście będą musiały pozostać tylko skrótami, czyli zachować związek ze skracanym określeniem. Czyniąc zaś zadość zasadom prawa firmowego<sup>2575</sup> musiałyby nie tylko w czytelny, choć skrócony sposób oznaczać postać spółki, ale też nie wprowadzać w błąd<sup>2576</sup>. Biorąc pod uwagę motywy, które najprawdopodobniej legły u podstaw określenia postaci dopuszczalnych skrótów obligatoryjnych dodatków oraz niewielką liczbę rodzajów spółek handlowych, chyba bardziej realną, ale też bezpieczniejszą jest propozycja pierwsza.

---

<sup>2573</sup> [W:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98. Inna sprawa, że zwłaszcza skrót „spółka akcyj.” jest już do granic zminimalizowanym skrótem (to sformułowanie jest tutaj właściwym, choć wydaje się być właśnie tu, w rozważaniach o skrótach, oczywiście paradoksalnym), uwzględniając bowiem niezbędną kropkę skraca to określenie tylko o jeden znak, choć o dwie litery. Za dopuszczalności używania skrótu „SA”, czyli bez kropek jest też Z. Jara podkreślając, że taki skrót nie nasuwa żadnych wątpliwości (Spółka akcyjna..., s. 57-58).

<sup>2574</sup> Por. J. Jacyszyn [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 144.

<sup>2575</sup> Taki sam wymóg dotyczy związku firm z jej skrótem (zob. np. J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 16, gdzie stwierdza, że „uproszczona odmiana firmy powinna nawiązywać wprost do jej pełnego brzmienia [...]” oraz Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 131), o czym szerzej piszę w rozdz. VII. Nadto zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 255 i 259.

<sup>2576</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98, nadto J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 17, 21 i 22; tenże, Problematyka..., PPH nr 4/1996, s. 17-18.

Widzę powody, aby przytoczyć tutaj rozważania R. L. Kwaśnickiego rozpoczynające się od przypomnienia, że już «pod rządami nowych regulacji KC i KSH wraz z K. Kopczewską wyraziłem pogląd o niedopuszczalności skracania obligatoryjnego dodatku firmy spółki kapitałowej. W tym miejscu od poglądu tego odstępuję na rzecz stanowiska respektującego obowiązywanie zasady autonomii woli na tej płaszczyźnie. *De lege lata* dopuszczalne jest bowiem posługiwanie się innym skrótem obligatoryjnego dodatku niż opisany w art. 305 § 2 KSH oraz art. 160 § 2 KSH, co w szczególności oznacza, że za dopuszczalną uznać należałoby firmę „ABCDEF... Działalność Konsultingowa S-ka Akcyjna” lub „ABCDEF... Działalność Konsultingowa Sp. z ogr. odp.”. Mając na względzie obowiązywanie na płaszczyźnie prawa firmowego zasady autonomii woli, nie sposób bowiem przyjąć, że gdyby intencją ustawodawcy było dopuszczenie stosowania innych skrótów niż wskazane w art. 305 § 2 KSH oraz art. 160 § 2 KSH, wówczas przepisy te sformułowane byłyby inaczej (np. wraz z użyciem słowa „w szczególności”). Takie rozumowanie przeciwstawia się bowiem zasadzie autonomii woli, zbliżając się tym samym niebezpiecznie do – wyraźnie wyłączonej w tym przypadku – zasady ścisłości statutu. Dodatkowo dostrzec należy, że art. 43<sup>5</sup> § 2 *in medio* oraz art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 KC wyraźnie mówią o skrócie firmy (nie tylko o skrócie rdzenia firmy lub obligatoryjnego dodatku), co *de lege lata* pozwala uznać, iż możliwość skracania dotyczy również obligatoryjnego dodatku firmy. W tym miejscu zauważyć jednak należy, że zgoda na nieograniczoną możliwość stosowania skrótów obligatoryjnego dodatku rdzenia firmy spółki kapitałowej może niekiedy stanąć na przeszkodzie realizacji podstawowej funkcji firmy, którą jest indywidualizacja spółki i stworzenie kryterium odróżniającego ją w sposób wyraźny od innych typów spółek (np. poprzez stworzenie skrótu „s-ka”). W związku z powyższym wymagać należy, by skrót obligatoryjnego dodatku redagowany był w sposób pozwalający przeciętnemu odbiorcy bez nadmiernych trudności rozpoznać formę prawną danej spółki. Interesujące w tym kontekście mogą być odpowiednie regulacje prawa niemieckiego. W myśl § 4 GmbHG (po nowelizacji obowiązującej od 1.1.1999 r.) firma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinna zawierać oznaczenie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” albo inny powszechnie zrozumiały skrót tego oznaczenia, również w przypadku, gdy spółka używa firmy obranej na podstawie § 22 niemieckiego kodeksu handlowego lub innych przepisów prawa. Podobną regulację zawiera także § 4 AktG. Dostrzegając niemieckie dokonania legislacyjne, można sformułować wniosek *de lege ferenda*, by polskie regulacje prawa firmowego *expressis verbis* wymagały sformułowania

skrót obligatoryjnego dodatku firmy w sposób „powszechnie zrozumiąły”. Do tego czasu wymaganie to pozostanie jedynie postulatem o charakterze doktrynalnym»<sup>2577</sup>.

Konkludując R. L. Kwaśnicki stwierdza, że dotyczące skrótów postanowienie art. 305 § 2 k.s.h. «ma jedynie charakter przykładowy, co jest tożsame z przyzwoleniem na tworzenie innych skrótów, o ile – co *de lege lata* ma jedynie charakter postulatu – będą one powszechnie rozpoznawalne (np. „S-ka Akcyjna”, „S. Akc.», „SA”)<sup>2578</sup>.

Tamże, nawiązując do niemieckich odpowiedników regulacji dotyczących skracania w firmie formy dodatku określającego formę prawną spółki z o.o. i akcyjnej, autor ten przedstawia następujące postulaty *de lege ferenda*: «art. 160 § 2 KSH: „Dodatkowe oznaczenie może być skracane w każdy sposób, o ile nie powoduje to powstania jakichkolwiek wątpliwości co do formy prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W szczególności dopuszczalne jest używanie skrótów „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.”, art. 305 § 2 KSH: „Dodatkowe oznaczenie może być skracane w każdy sposób, o ile nie powoduje to powstania jakichkolwiek wątpliwości co do formy prawnej spółki akcyjnej. W szczególności dopuszczalne jest używanie skrótów „S.A.” lub „SA”<sup>2579</sup>.

Kwestia ostatecznego sformułowania tych postulatów jest drugorzędna, ich idea zasługuje m.zd. na akceptację.

#### ***V. Inne zagadnienia dotyczące używania oznaczenie rodzaju spółki i jego skrótów.***

Artykuł 160 § 2 k.s.h. przewiduje dwie postacie skrótów określania wskazującego typ spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W literaturze prawniczej sformułowano opinię, że spółka może używać w obrocie na przemian jednego albo drugiego skrótów<sup>2580</sup>.

Podzielał to stanowisko, nie dostrzegam bowiem żadnych istotnych zagrożeń związanych z obawą wprowadzania w błąd. Elementem istotnym z tego punktu widzenia nie jest bowiem rodzaj skrótów wskazujących na spółkę z o.o., ale ta część firmy, do której ten skrót jest wyłącznie używanym w obrocie dodatkiem. Tak też proponowałbym *de lege ferenda* traktować alternatywne skrótów, np. sp.j. i sp.jaw., sp.p. i sp.partn., sp.k. i sp.kom., w ostateczności także S.K.A.<sup>2581</sup> i sp.kom.akc. oraz S.A. i Sp.Akc.<sup>2582</sup>

---

<sup>2577</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 200-201.

<sup>2578</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 209.

<sup>2579</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 209.

<sup>2580</sup> Zob. K. Kopczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 236.

<sup>2581</sup> Por. *de lege lata* M. Spyra, Spółka..., Warszawa 2012, s. 633.

<sup>2582</sup> Por. uwagę, że ustawa „nie daje możliwości innego sposobu wskazywania formy, niedopuszczalne będzie np. takie brzmienie: „Akcyjne towarzystwo ubezpieczeniowe”, czy nawet „Spółka inwestycyjno-akcyjna” (R. Potrzyszcz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2013, s. 69).

Uprawnienie do posługiwania się skrótem oznaczenia dodatkowego jest ograniczone do używania firmy w obrocie (zob. art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h.).

Doniosłych wątpliwości nie budzi kategoria „używania”, mimo odmienności sformułowań bliska jest ona określeniu „działalności pod firmą”<sup>2583</sup>. Tyle, że może mocniej akcentowany jest w „używaniu” aspekt praktyczny, co zrozumiałe, bo działanie „pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>2584</sup> czy prowadzenie przedsiębiorstwa „pod własną firmą” (przede wszystkim art. 8 § 2 k.s.h.)<sup>2585</sup>, bez wątplenia doniosłe także praktycznie, eksponuje formalną zasadę, od której „używanie” firmy zawierającej skrót dodatku obligatoryjnego jest uważany za możliwe odstępstwo, niekoniecznie za wyjątek.

Istotne wątpliwości może natomiast rodzić kategoria „obrotu”, o której mowa również w art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h. To oczywiste, że jest ona węższą niż pojęcie „działania pod firmą”<sup>2586</sup>. Istotne jest w tym miejscu proste stwierdzenie, że wspomniana wcześniej relacja nie jest relacją tożsamą, działanie przedsiębiorcy pod firmą jest bowiem kategorią szerszą niż prowadzenie przedsiębiorstwa pod firmą, przedsiębiorca ma bowiem zawsze obowiązek działania pod firmą<sup>2587</sup>, nawet gdy nie ma przedsiębiorstwa, co zapewne miał ustawodawca na myśli przesądzając o treści art. 8 § 2, art. 22 § 1, art. 86 § 1, art. 102 i 125 k.s.h. dotyczących wyłącznie spółek osobowych i nieznajdujących odpowiednika w dziale III tytułu I oraz przepisach szczególnych k.s.h. dotyczących spółki z o.o. oraz akcyjnej, zawierających regulacje odnoszące się do spółek kapitałowych, czyli tych, które przedsiębiorstw prowadzić nie muszą.

Niewątpliwie do kategorii „obrotu” należy zaliczyć wszelką aktywność zewnętrzną związaną z działalnością gospodarczą lub zawodową, a więc nie zawsze samą taką działalność. W szczególności należy do niej jakakolwiek działalność polegająca na wymianie dóbr i usług oraz na czynnościach z tą wymianą związanych, zarówno poprzedzających ją, jak i będących jej skutkiem, np. zamawianiem surowców, ale i płatnościami związanymi z tą wymianą. Nie sposób natomiast zaliczyć do „obrotu” takiej działalności, która ma charakter

---

<sup>2583</sup> Por. K. Peroń, Status prawny..., s. 121.

<sup>2584</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 60 i n.

<sup>2585</sup> Że z regulacją zawartą w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. „nie do końca wydaje się spójny art. 8 § 2 k.s.h. [...]” stanowiąc, iż „spółka osobowa prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą [...]”, a także o tym, że określenie „pod własną firmą” we wskazanym przepisie stanowi *superfluum* ustawowe pisze J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 475. Por. A. W. Wiśniewski, Niektóre problemy..., s. 53-54. Nadto zob. np. zob. uzasad. postan. SN z 19 VI 2015 r., IV CSK 564/14, LEX nr 1778866.

<sup>2586</sup> Zresztą, chyba podobnie należy ocenić relację „używania w obrocie” do prowadzenia przedsiębiorstwa „pod firmą” (art. 8 § 2 k.s.h.), mimo oczywiście na gruncie kodeksu cywilnego, choć wątpliwej na gruncie kodeksu spółek handlowych, różnicy między firmą, jako oznaczeniem przedsiębiorcy, a nazwą przedsiębiorstwa będącą oznaczeniem indywidualizującym przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnioną część.

<sup>2587</sup> Zob. także A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 179; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 225 i n.

działalności wewnętrznej spółki, a także wszystkich relacji spółki niemających cech obrotu, choć nierzadko, a nawet najczęściej z obrotem tym się wiążących. Na przykład „relacji”, „działalności”, czyli *sensu largo* aktywności spółki wobec sądów, w tym oczywiście sądu rejestrowego, organów prokuratorskich, władz administracyjnych<sup>2588</sup>, także „w postępowaniu przed właściwym ministrem o udzielenie koncesji albo przed Urzędem Patentowym w postępowaniu zgłoszeniowym lub spornym [...]”<sup>2589</sup>, również w postępowaniu przed władzami skarbowymi i w zakresie uiszczanych składek związanych z zatrudnieniem. Nie ma charakteru działalności związanej z obrotem zatrudnianie przez spółkę, choć oczywiście ma taki charakter np. świadczenie usług na rzecz kontrahentów spółki przez pracowników spółki. Nie ma też znaczenia, że pracownikiem nierzadko jest osoba niebędąca wspólnikiem, także bowiem natura stosunku pracy powoduje, że nie sposób uznać występujących tu relacji za wewnętrzne stosunki spółki, choć nie są one również typowym zjawiskiem ze sfery obrotu, w którym spółka uczestniczy. Do analogicznych konkluzji, choć z nieco odmienną argumentacją, dochodzą A. Kondracka i J. Bieluk podkreślając, że „również przy zawieraniu umów o pracę, jako że nie jest to czynność z zakresu obrotu gospodarczego, spółka powinna posługiwać się pełnym określeniem jej rodzaju”<sup>2590</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że stanowisko częściowo odmienne od tutaj przeze mnie wyrażanego, a powtarzanego przede wszystkim za J. Szwaję<sup>2591</sup> przedstawił A. Kidyba uznając, że pojęcie „obrotu należy odnieść do obrotu *stricte* gospodarczego, jak i wszelkich stosunków poza takim obrotem. Obrotem jest więc każda sprawa ze stosunków pozaspółkowych. Dotyczy to w szczególności wpisów do ksiąg wieczystych, wpisów do rejestrów administracyjnych, zezwoleń i koncesji, a także oznaczenia stron w postępowaniu cywilnym i administracyjnym, występowania przed organami państwowymi czy samorządowymi [...]”<sup>2592</sup>.

Trzymając się *verba legis* przyznaję A. Kidybie rację, jeśli w odpowiednich postanowieniach k.s.h. nie dookreśla się kategorii obrotu. Tyle, że przy tak szerokiej interpretacji obrotem jest wszelka aktywność zewnętrzna spółki, który to pogląd autor wyraźnie formułuje, choć prowadzi on w istocie do wątpliwej konsekwencji, iż poza

<sup>2588</sup> O tym, że pojęcie obrotu przewidziane w art. 305 § 2 k.s.h. obejmuje także postępowanie sądowe i administracyjne zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 69; tak samo A. W. Wiśniewski [w:] Ksh. Kom. Opalski, 2016, s. 448.

<sup>2589</sup> J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 98, zob. także tenże [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 539; tenże, Nowy..., Pr.Sp. nr 3/2001, s. 6.

<sup>2590</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 12.

<sup>2591</sup> Zob. np. J. Szwaja, Nowy..., Pr.Sp. nr 3/2001, s. 6.

<sup>2592</sup> Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 58. Takie samo stanowisko zajęła K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 236 oraz Rodzyńkiewicz, Kom., 2007, s. 248, gdzie podkreśla, że używanie „w obrocie skrótu obowiązkowego oznaczenia firmy należy tłumaczyć szeroko, a nie tylko w sensie obrotu handlowego” (tak samo A. Szerer, W. Myga, Spółka z ograniczoną..., s. 799).

sytuacjami szczególnymi, gdy *lex specialis* nakazuje posługiwanie się nieskróconym dodatkiem, obowiązek posługiwania się takim pełnym, nieskróconym dodatkowym oznaczeniem dotyczyłby tylko stosunków wewnętrznych spółki, czyli tych, w których wątpliwości, co do formy prawnej spółki, nikt mieć nie powinien. Wydaje się, że w szczególności to skądinąd łatwe do dokonania stwierdzenie może podważać merytoryczną wartość interpretacji A. Kidyby, której – uwzględniając wspomniane powściągliwe określenie obrotu w k.s.h. – innego zarzutu postawić nie można.

Należy przypomnieć też o innej, szerokiej wykładni pojęcia obrotu, jako wszelkich przejawach „prezentacji” spółki, zarówno w kontaktach z innymi przedsiębiorcami, jak i przed urzędami i sądami. Skrót może być zatem oznaczony w pierwszym piśmie w sprawie cywilnej, może być bez przeszkód używany w fakturach czy deklaracjach podatkowych [...]”<sup>2593</sup>. Moim zdaniem zbyt szerokie jest takie rozumienie obrotu. Jeśli nawet można byłoby

---

<sup>2593</sup> Radosław Potrzebacz powołuje wyr. NSA w Rzeszowie z 1 XII 1995 r. (SA/Rz 776/94, SPodat. nr 7/1997, s. 76, także LEX nr 2708), w którym wskazano, że wymóg „wpisania na fakturze danych dotyczących podatnika-nabywcy przez podanie jego nazwy należy rozumieć jako wymóg ścisły, istotny, a biorąc pod uwagę formę organizacyjnoprawną, w jakiej działa skarżąca, nazwa to – zgodnie z przepisami art. 26 i 29 kodeksu handlowego – firma, pod którą dany podmiot rejestrowy prowadzi swoje przedsiębiorstwo i uczestniczy w obrocie gospodarczym”; zdaniem wspomnianego autora „organ podatkowy nie może podnosić wątpliwości co do rozwinięcia skrótu, ponieważ wynika to z ustawy” ([w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 183). Zob. też Nazwa skrócona... [Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 29 V 2013 r., nr ITPP1/443-208/13/IK], s. 165 (o warunkach dopuszczalności posługiwania się przez spółkę na fakturach przez nią wystawianych skróconą firmą) oraz R. Styczyński, Skrócona nazwa..., s. 57 [„W mojej opinii nazwa skrócona podana w zgłoszeniu rejestracyjnym dla celów VAT (formularz VAT-R) identyfikuje posługującego się nią podatnika na równi z nazwą pełną” i dlatego „jeśli nazwa skrócona spółki została wykazana w zgłoszeniu rejestracyjnym dla celów VAT i jest znana organowi podatkowemu, to nie ma przeszkód, by posługiwać się nią w fakturach”, z powołaniem się na „pismo IS w Bydgoszczy” (chodzi o podaną wyżej interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 29 V 2013 r., nr ITPP1/443-208/13/IK), gdzie stwierdzono także, że jest to „prawidłowe niezależnie od tego, czy nazwa skrócona została wskazana w Krajowym Rejestrze Sądowym”]; por. np. Zasady ewidencji... Ale o pełnej nazwie podatnika mowa w pkt 9 załączników nr 1-3 i 5-6 do rozporządzenia Ministra Finansów z 18 VI 2015 r. w sprawie wzorów deklaracji dla podatku od towarów i usług (Dz.U., poz. 914 ze zm.). W związku z tym zob. Z. Makowski, A. Malenta, Z. Modzelewski, G. Mularczyk, Elementy wystawianych..., s. 49, gdzie stwierdzenie, że do „końca 2012 r. przepisy rozporządzenia o fakturach z 2011 r. stwierdzały wyraźnie, że faktura powinna zawierać nazwę lub nazwę skróconą (nabywcy lub sprzedawcy). Zgodnie z obowiązującym obecnie przepisem art. 106e ust. 1 pkt 3 faktura powinna zawierać imiona i nazwiska lub nazwy podatnika i nabywcy towarów lub usług oraz ich adresy. Nie ma więc już mowy o nazwie skróconej, co może prowadzić do wniosku, iż jedynym poprawnym rozwiązaniem będzie podanie na fakturze pełnej nazwy sprzedawcy lub nabywcy, a już nie skrótu tej nazwy. Taki wniosek nie jest jednak prawidłowy, na fakturze cały czas można podawać nazwę skróconą, o ile identyfikuje ona w wystarczającym stopniu podatnika i jest zgodna z przepisami o firmie podatnika”. Z dalszych uwag tych autorów wynika, że za firmę skróconą uważają oni firmę ze skrótem określenia formy prawnej przedsiębiorcy, najwyraźniej nie wiedząc o dopuszczalności posługiwania się przez przedsiębiorcę w pewnym zakresie skrótem firmy. Na tej i następnej stronie autorzy ci szeroko uzasadniają dopuszczalność posługiwania się w fakturach częściami firm, a nawet czymś, co uważają chyba za inne nazwy również przedsiębiorcy („Nie ma żadnego powodu, żeby na fakturze nazwa podatnika była dokładnie taka, jak w zgłoszeniu rejestracyjnym. Chodzi o to, żeby faktura jednoznacznie identyfikowała nabywcę oraz sprzedawcę, a do tego nie jest konieczna zgodność nazw z faktury z nazwami ze zgłoszenia VAT-R”). Te liberalne poglądy stanowią w odniesieniu do przedsiębiorcy oczywiste pogwałcenia zasady przyjętej w kodeksie cywilnym, że działa on pod firmą, choć może też niekiedy posługiwać się jej skrótem, lecz nie czymś, co nie jest firmą albo skrótem firmy. Ale co do praktycznej dopuszczalności posługiwania się dzisiaj na fakturach także nazwą skróconą podatnika i nabywcy towarów lub usług przywołani autorzy mają rację; świadczy o tym także informacja zawarta w broszurze



znaleźć argumenty pozwalające, choć z trudem, zaliczyć do niego stosunki (relacje) z organami podatkowymi, to przynajmniej część spraw sądowych, np. z zakresu prawa pracy, związku z obrotem nie ma żadnego.

Konkluzją tych uwag jest uznanie, że „używanie w obrocie” odnosi się do wszelkiej zewnętrznej działalności (aktywności, relacji) spółki z innymi podmiotami, związanej bezpośrednio z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą, zawodową lub inną (w odniesieniu do spółek z o.o. i akcyjnej jest to bowiem możliwe), polegającej na wymianie towarów, usług lub innych świadczeń, z wyłączeniem stosunków mających charakter publicznoprawny oraz zatrudnienia.

**VI. Firma lub jej elementy wyrażone w językach obcych w świetle zasady jedności firmy oraz zakazu wprowadzania firmą w błąd.** Do zagadnienia wyrażania firmy lub jej elementów w językach obcych odnoszę się szerzej w innym miejscu. Tu chciałbym natomiast nawiązać m.in. do stanowiska S. Sołtysińskiego, który uważa, że tworzenie obcojęzycznych wersji firmy stanowi naruszenie zarówno zasady jedności firmy<sup>2594</sup>, jak i zakazu wprowadzania w błąd klientów<sup>2595</sup>.

Żadnej ze wspomnianych zasad nie naruszałaby firma dwu-, a nawet wielojęzyczna, która zawierałaby poza członem polskim odpowiedniki tego członu w innych językach. Przypuszczam, że mogłoby to być rozwiązanie korzystne dla przedsiębiorców działających nie tylko na rynku polskim. Jest to zresztą propozycja do pewnego stopnia w duchu sugestii J. Szwaji, który nie widzi przeszkód do ustalania firm w innych językach niż polski, sugeruje

---

informacyjnej pt. Zmiany w zakresie..., opublikowanej na stronie internetowej Ministerstwa Finansów, w której na s. 9 wyjaśniono, że „w przypadku podatnika niebędącego osobą fizyczną dane identyfikacyjne stanowią przede wszystkim nazwa pełna oraz nazwa skrócona. W fakturze podatnicy niebędący osobami fizycznymi powinni zatem umieszczać nazwę lub nazwę skróconą podaną w zgłoszeniu identyfikacyjnym. Również prawidłowym rozwiązaniem jest wskazanie jednocześnie nazwy pełnej i skróconej” (zob. także J. Zubrzycki, *Leksykon VAT...*, s. 269).

<sup>2594</sup> Por. np. A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2005, s. 72-73. Nadto A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 141, gdzie stanowisko, iż dodatek obowiązkowy nie może być sformułowany w języku obcym, jeśli ma być to wyłączną postacią tego dodatku, może jednak znaleźć się w firmie obok ustawowej postaci dodatku obowiązkowego. Zob. także np. J. Ciesielski, S. Wencel, *Spółka partnerska...*, s. 73, gdzie mowa o obowiązkowym dodatku do firmy amerykańskiej spółki LLP w postaci oznaczeń „LLP”, „L.L.P.”, czy też „Limited Liability Partnership”.

<sup>2595</sup> Zob. [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 73; por. M. Modrzejewska, *Zasady obierania...*, s. 9; R. Skubisz, *Zasady prawa...*, s. 14; J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 389; K. Kruczałak, *Spółka z ograniczoną...*, s. 101; R. Stefanicki, *Ograniczenia i możliwości...*, s. 25-26; tenże, *Prawo do nazwy...*, Zakamycze 1999, s. 63 i n.; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478; S. Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, *Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 413; obszerne B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 123 i n.; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 401; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2002, s. 126; Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 547; R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 109-110; Z. Jara, *Spółka akcyjna...*, s. 58; M. Klapczyńska, *Firma i jej ochrona...*, s. 183 i n.; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 19-20 i 22; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 82.

też dopuszczalność posługiwania się poza obcojęzyczną firmą jej tłumaczeniem na język polski, nawet za dołączeniem takiego tłumaczenia do odpowiednich rejestrów<sup>2596</sup>.

Wcześniej wspominałem, że te ostatnie propozycje mają jednak prawo budzić zastrzeżenia. Przede wszystkim wydają się one kłócić z zasadą jedności firmy, nie sposób też znaleźć dla nich podstawę w ustawie o KRS. Tych i podobnych wad można byłoby uniknąć, gdyby firma była dwu- lub wielojęzyczna, choć musiałaby, co oczywiste, zawierać zawsze dodatkowe obligatoryjne oznaczenie także w języku polskim<sup>2597</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że choć zdarza się to rzadko, to jednak zgłaszane są żądania „zarejestrowania spółki pod nazwą w wersji językowej polskiej, a obok niej w wersji obcej”<sup>2598</sup>. I takie żądanie uważam za dopuszczalne, zabezpieczające przed słusznie krytycznie ocenianą, bo sugerującą możliwość naruszania identyczności firmy, praktyką spotykanych czasem sformułowań „w statutach, że „spółka nie może także używać wersji firmy w językach obcych”<sup>2599</sup>.

Wspomniana propozycja firmy dwu- lub wielojęzycznej byłaby z punktu widzenia komunikacyjnej funkcji firmy rozwiązaniem lepszym niż to, które wiąże się z tym, iż spółki „akcyjne mające siedzibę za granicą mogą tworzyć oddziały lub przedstawicielstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 307 zd. 1 k.s.h.)<sup>2600</sup>.

Zgodnie bowiem z art. 90 pkt 1 UoSDG przedsiębiorca zagraniczny, który na terytorium RP „utworzył oddział, jest obowiązany [...] używać do oznaczenia oddziału oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą formy prawnej przedsiębiorcy oraz dodaniem wyrazów „oddział w Polsce” [...]”<sup>2601</sup>, natomiast na

---

<sup>2596</sup> Zob. [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 96, przy czym dodaje, że tłumaczoną firmą „w tej postaci, tj. w całości w języku obcym, spółka mogłaby się posługiwać w obrocie z zagranicą”. Por. przeciwny pogląd M. Litwińskiej, *Umowa spółki...*, s. 71-72, a także R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 545. Za możliwością zamieszczania tłumaczenia dodatku obowiązkowego do firmy spółki z o.o. opowiadają się A. Szerer, W. Myga, *Spółka z ograniczoną...*, s. 799. O tym, jakie trudności pojawiają się, gdy porównujemy formy prawne naszych spółek z formami spółek np. angielskich czy amerykańskich zob. J. Frąckowiak, *Głosa...*, s. 220.

<sup>2597</sup> Zob. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 99, zob. nadto Kidyba, *Objaśnienia*, 2001, s. 478; J. Szwaja, *Nowy...*, Pr.Sp. nr 3/2001, s. 6; R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2001, s. 79.

<sup>2598</sup> A. Kondracka, J. Bieluk, *Spółka z ograniczoną...*, s. 11, zob. także s. 12.

<sup>2599</sup> Z. Jara, *Spółka akcyjna...*, s. 58.

<sup>2600</sup> Por. art. 155 zd. 1 k.s.h., zgodnie z którym spółki „z ograniczoną odpowiedzialnością, mające siedzibę za granicą, mogą tworzyć oddziały lub przedstawicielstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Zob. także E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, *Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 263 i n.; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 392-393; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 58 i n.; M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 230 i n.; A. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 598 i n.; Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 244-245; W. Pyziół [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 329.

<sup>2601</sup> Por. na gruncie przepisów obowiązujących wcześniej J. Jacyszyn, *Obowiązki oddziału...*, s. 127 i n.; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 52 oraz B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 130-132, w tym rozważania dotyczące tego, co można uznać za nazwę handlową oddziału takiego przedsiębiorcy zagranicznego. Zob. także M. Zdyb, *Prawo działalności...*, s. 598; M. Mataczyński *Formy bezpośredniej...*, s. 126-127; R. Potrzeszcz [w:] J. Sommer..., s. 174-175; S. Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, *Marszałkowska-Krześ*, Ksh. Kom., 2001, s. 474; R.

podstawie art. 100 pkt 1 tej ustawy przedsiębiorca zagraniczny, który na terytorium RP „utworzył przedstawicielstwo, jest obowiązany [...] używać do oznaczenia przedstawicielstwa oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą formy prawnej przedsiębiorcy oraz dodaniem wyrazów „przedstawicielstwo w Polsce” [...]”. Jak więc widać obowiązek przetłumaczenia ogranicza się tu do oznaczenia formy prawnej przedsiębiorcy<sup>2602</sup>, w znacznym stopniu eliminując praktyczną realizację w Polsce doniosłych funkcji samej firmy.

Chyba na doniosłe w praktyce zagadnienie zwrócił uwagę, jeszcze na gruncie k.h., M. Mataczyński formułując „wątpliwość dotyczącą nazewnictwa [...]” zagranicznych «spółek osobowych. Zgodnie z art. 28 § 1 k.h. firma spółki jawnej zawiera nazwiska wszystkich wspólników albo też nazwisko i przynajmniej pierwszą literę imienia jednego lub kilku wspólników z dodatkiem, wskazującym na spółkę. Paragraf drugi tego przepisu stanowi, że firma spółki komandytowej składa się z nazwiska i przynajmniej pierwszej litery imienia jednego lub kilku wspólników odpowiadających bez ograniczenia oraz zawiera dodatek „spółka komandytowa”. Nazwiska komandytariuszy nie mogą być zamieszczone w firmie. Otóż, jeżeli prawo obce, któremu podlega przedsiębiorca zagraniczny (zasadniczo prawo miejsca jego głównej siedziby lub miejsca inkorporacji) nie przewiduje obowiązku nazewnictwa analogicznego do sformułowanego w powyżej przywołanych przepisach kodeksu handlowego, w polskim obrocie prawnym mogą [...] funkcjonować oddziały spółek osobowych używające firm niezgodnych z imperatywnymi normami polskiego prawa dotyczącymi firm spółek osobowych. Można zastanawiać się czy nie będzie to działało myląco i nie będzie utrudniało identyfikacji spółki. Wszak występowanie w firmie spółki

---

Potrzeszcz, Oddziały i przedstawicielstwa..., s. 78; J. K. Szymańska, Charakterystyka prawna..., s. 45-46; K. Oplustil, Polskie oddziały..., s. C4; T. Szanciło, Formy prowadzenia..., s. 238 i n., w szczególności s. 240; por. nadto A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 63.

<sup>2602</sup> Por. E. Marszałkowska-Krześ [w:] Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom., 2001, s. 265 i 267; J. Jacyszyn, Przedstawicielstwo [w:] J. Jacyszyn..., s. 169; S. Sołtysiński [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 107; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 545; T. Szanciło, Formy prowadzenia..., s. 305; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 60-62. Zob. także art. 115-118, w szczególności art. 117 ust. 6 OIF; nadto zob. P. Zawadzka, Fundusz inwestycyjny..., s. 59; M. Torończak, Przedstawicielstwo instytucji..., s. 78. Należy sięgnąć tu ponownie do tezy 2 przywoływanego już wcześniej orz. SN z 14 IX 1936 r. (C. III. 1945/36, OSP poz. 420/1937, s. 390), w której stwierdzono, że jeżeli „zagraniczny kupiec jednoosobowy ma prawo używania firmy według prawa obowiązującego w miejscu, gdzie znajduje się zakład główny, ma również prawo do zarejestrowania w Polsce oddziału pod tą samą firmą, jeżeli brzmienie firmy nie narusza przepisów obowiązującego w Polsce prawa”, choć w sporze wszczętym przez Kathreiner G.m.b.H. – Fabrykę Kawy Słodowej w Berlinie i Kathreiner Akt. Ces. Fabrykę Kawy Słodowej w Wiedniu przeciwko Pierwszej Fabryce Kawy Słodowej w Katharein, Oddział w Poznaniu właśc. R. H. chodziło o firmę w języku polskim polskiego oddziału przedsiębiorcy, którego zakład główny znajdował się w czechosłowackich Katerinkach.

nazwisk wspólników związane jest z ich nieograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki – tak przecież postrzega się spółki osobowe w obrocie»<sup>2603</sup>.

W jakimś stopniu odpowiedzią na dostrzeżone zagrożenia, w tym i te zawarte w uwadze, iż autor ten nie jest pewien, czy ustawodawca „słusznie zrezygnował [...] z obowiązku wskazania kraju, w którym spółka ma główną siedzibę”<sup>2604</sup> są przedstawione niżej postulaty M. Szydły zawarte w jego monografii poświęconej krajowemu prawu spółek a swobodzie przedsiębiorczości. Ale też wydaje się, że przytoczony argument M. Mataczyńskiego, bez wątpienia nie jako zasadniczy, warto byłoby rozważyć i przy ocenie postulatu ujednoczenia prawa spółek w Unii Europejskiej.

Należy, kończąc te rozważania, zauważyć za M. Brożyną, że ponieważ «oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie jest odrębnym przedsiębiorcą i nie może posiadać własnej firmy, występuje w obrocie pod oryginalną nazwą przedsiębiorcy zagranicznego. Jedyne dodatek w nazwie wyrazów „oddział w Polsce” wskazuje na pewne wyodrębnienie tej części działalności przedsiębiorcy. Inne dodatki do firmy oddziału przedsiębiorcy zagranicznego – niż wymienione w art. 90 pkt 1 u.s.d.g. – nie są dopuszczalne. Aczkolwiek takie rozwiązanie może prowadzić do sytuacji, w której firmy różnych przedsiębiorców nie będą odróżniały się dostatecznie od siebie [...]. Regulacja art. 90 pkt 1 u.s.d.g. nie jest szczęśliwa także z tego powodu, że nie odpowiada przepisom dotyczącym firmy zawartych w Kodeksie cywilnym (art. 43<sup>2</sup> i n. k.c.) [...]. Obowiązek przetłumaczenia nazwy formy prawnej jest związany z potrzebą ochrony obrotu. Jasna informacja o formie prawnej przedsiębiorcy jest źródłem informacji np. o zasadach reprezentacji, odpowiedzialności dla potencjalnych kontrahentów. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że art. 90 pkt 1 u.s.d.g. stanowi odpowiednik art. 43<sup>6</sup> k.c. traktującego o firmie oddziału osoby prawnej oraz na mocy art. 33<sup>1</sup> k.c. dotyczącego innych jednostek organizacyjnych [...]. Artykuł 90 pkt 1 u.s.d.g. dotyczy także firmy oddziałów przedsiębiorców zagranicznych będących osobami fizycznymi [...]»<sup>2605</sup>.

**VII. Szczególne regulacje dotyczące niektórych spółek akcyjnych.** Poza regulacjami zawartymi w k.c. oraz w k.s.h. firmy niektórych spółek akcyjnych określone są przepisami ustaw szczególnych<sup>2606</sup> (zob. także art. 611 k.s.h.)<sup>2607</sup>.

---

<sup>2603</sup> Formy bezpośredniej..., s. 127-128.

<sup>2604</sup> Formy bezpośredniej..., s. 127.

<sup>2605</sup> Komentarz do art. 90 ustawy...

<sup>2606</sup> Zob. R. Potrzezecz [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 169; A. Poliński, Kodeks..., nr 7/2001, s. 33; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2002, s. 125; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 90, 92, 97 i 102-104; także tenże, Nowy..., Pr.Sp. nr 3/2001, s. 5-6; R. Potrzezecz [w:] Ksh. Kom. Spółka akcyjna, 2003, s. 182; K.

Na podstawie art. 21 ust. 5 OIF spółka prowadząca giełdę (którą to spółką może być wyłącznie spółka akcyjna<sup>2608</sup>, zob. ust. 1 tego artykułu)<sup>2609</sup> „ma wyłączne prawo zamieszczania w firmie spółki wyrazów „giełda instrumentów finansowych” lub, w przypadku gdy organizuje obrót papierami wartościowymi, wyrazów „giełda papierów wartościowych”<sup>2610</sup>.

---

Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 399; nadto J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 335; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 20; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2006, s. 56-57.

<sup>2607</sup> Przepis ten stanowi, że pozostają „w mocy przepisy szczególne dotyczące: [pkt 1 został uchylony – uw. P.Z.] 2) spółek prowadzących działalność bankową, 3) spółek prowadzących giełdy albo rynki pozagiełdowe, 4) spółek prowadzących domy maklerskie, 5) Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych S.A., 6) spółek prowadzących działalność ubezpieczeniową, 7) towarzystw funduszy inwestycyjnych, 8) towarzystw emerytalnych, 9) spółek publicznej radiofonii i telewizji, 10) spółek powstałych w wyniku komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, 11) innych spółek handlowych uregulowanych w odrębnych ustawach”. Zob. także S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. IV*, 2004, s. 1353 i n. Nadto zob. M. Zdebel, *Ustawa o Narodowych...*, s. 22-24; M. Michalski, *Fundusze inwestycyjne...*, s. 169-170. O tym, że Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych jest spółką akcyjną *non profit* zob. U. Banaszczak-Soroka, *Instytucje i uczestnicy...*, s. 127. Jednoznacznie to wynika z § 2 pkt 2 statutu Spółki Akcyjnej Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, gdzie stwierdzono, że spółka „nie ma celu zarobkowego, lecz może przeznaczyć część zysku na wypłatę dywidendy, jeżeli wypracowany zysk nie jest niezbędny dla realizacji jej zadań, o których mowa w § 3” (STATUT SPÓŁKI...).

<sup>2608</sup> Zob. np. M. Dyl, *Organizacja i funkcjonowanie...*, Warszawa 2011, s. 78; M. Dyl, *Organizacja i funkcjonowanie...*, Warszawa 2012, s. 81.

<sup>2609</sup> Por. np. W. J. Katner [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 409: „Na mocy przepisów szczególnych o charakterze ustrojowym, niektóre rodzaje działalności gospodarczej mogą być podejmowane i wykonywane tylko przez wskazane w nich podmioty, np. wyłącznie przez taką osobę prawną jak spółka akcyjna (giełda papierów wartościowych, giełda towarowa) albo tylko przez spółkę akcyjną oraz przez spółdzielnię (banki)”. Nadto zob. U. Banaszczak-Soroka, *Instytucje i uczestnicy...*, s. 103; K. Zacharzewski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 61, gdzie stwierdzenie, że forma SA jest „obligatoryjna dla licznych uczestników obrotu giełdowego. W prawie polskim giełda może być prowadzona wyłącznie przez spółkę akcyjną [...]”. Por. np. art. 3 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy z 12 I 2007 r. o drogowych spółkach specjalnego przeznaczenia (Dz.U. z 2015 r., poz. 1502), zgodnie z którym drogowe spółki specjalnego przeznaczenia do przygotowania lub realizacji przedsięwzięć w zakresie budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami krajowymi w rozumieniu ustawy z 21 III 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.) mogą być związane i działać „w formie spółki akcyjnej”. Zob. także art. 5 ust. 1 ustawy z 9 IV 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1015 ze zm.): «Biuro informacji gospodarczej, zwane dalej „biurem”, może być prowadzone wyłącznie w formie spółki akcyjnej, o kapitale zakładowym nie mniejszym niż 4 000 000 złotych». O Krajowym Funduszu Kapitałowym, który w formie spółki akcyjnej utworzył Bank Gospodarstwa Krajowego mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z 4 III 2005 r. o Krajowym Funduszu Kapitałowym (Dz.U. z 2015 r., poz. 562 ze zm.; zob. także art. 4 tej ustawy, zgodnie z którym do „Krajowego Funduszu Kapitałowego stosuje się przepisy Kodeksu spółek handlowych, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej”). Zgodnie zaś z art. 6 ust. 4 ustawy z 19 XI 2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 612 ze zm.) działalność w zakresie gier cylindrycznych, w karty, w kości, na automatach, bingo oraz zakładów wzajemnych „może być prowadzona wyłącznie w formie spółki akcyjnej lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mającej siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z zastrzeżeniem art. 7a” (zob. również art. 5 ust. 2 i art. 7a ust. 1 tej ustawy, a także jej art. 37 pkt 1, art. 41 pkt 1, art. 43 ust. 1 pkt 1 oraz art. 44 pkt, gdzie mowa o nazwie spółki, nie zaś o jej firmie). Nadto zob. J. Szwaia [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2013, s. 96.

<sup>2610</sup> „Spółka prowadząca giełdę ma obowiązek i wyłączne prawo zamieszczania w firmie spółki wyrazów „giełda instrumentów finansowych” albo „giełda papierów wartościowych” (por. art. 21 ust. 5 ObrIn FinU przed i po implementacji dyrektywy MiFID). Aktualnie z tego uprawnienia korzysta jedynie Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., przy czym nie należy raczej spodziewać się zmiany firmy polskiej giełdy pod wpływem nowych możliwości stworzonych przez ustawodawcę po zaimplementowaniu dyrektywy MiFID” (K. Zacharzewski, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 62; prawie tak samo tenże, *Prawo...*, Warszawa 2012, s. 67). Jak dodaje P. Zawadzka prawodawca „nie przewidział jednak sankcji karnych za naruszenie zastrzeżonej wyłączności [tej – uw. P.Z.] nazwy. Przepisu nakładającego obowiązek uznania określonej przez ustawę nazwy

W odniesieniu do domów maklerskich, którymi mogą być wyłącznie spółki handlowe spełniające warunki wskazane w art. 95 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z 29 VII 2005 r.<sup>2611</sup> oczywiste jest, mimo braku postanowienia nakazującego posługiwanie się określeniem „dom maklerski”, że domy maklerskie w rozumieniu wskazanej ustawy mają wyłączność na posługiwanie się tym określeniem.

---

prawodawca nie wprowadził w stosunku do spółki prowadzącej rynek pozagieldowy” (Fundusz inwestycyjny..., s. 61). Por. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 102-103; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 309-310, gdzie na s. 310 J. Szwaja dodaje, w oparciu o wcześniejszą regulację, dalej aktualną uwagę, że chodzi oczywiście o całe wskazane oznaczenie, a nie o sam wyraz „gielda” występujący w firmach niektórych przedsiębiorców i w innych oznaczeniach, np. giełda samochodowa czy giełda staroci; zob. nadto J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 790; J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 91-92 oraz B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 33; R. Czerniawski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 1996, s. 155; R. Jurga, M. Michalski, Spółka akcyjna..., s. 108 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 57; M. Michalski, Spółka..., Kraków 2008, s. 132; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2008, s. 54-55; M. Piotrowska, Spółka akcyjna..., s. 243; I. B. Nestoruk, Nazwy prawnie..., PUG nr 1/2015, s. 20-21. Por. art. 70 nieobowiązującej już ustawy z 22 III 1991 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych (Dz.U. Nr 58, poz. 239 ze zm.), zgodnie z którym spółka «prowadząca giełdę ma obowiązek i wyłączne prawo zamieszczania wyrazów „giełda papierów wartościowych” w firmie spółki» oraz art. 90 § 2 tej ustawy, na podstawie którego «towarzystwo funduszy powierniczych ma obowiązek i wyłączne prawo zamieszczania w firmie spółki wyrazów „towarzystwo funduszy powierniczych”» (zob. także jej art. 5 § 2 pkt 1 i 4, art. 18 § 3 pkt 1, art. 19 pkt 1, art. 50 § 1 pkt 1 i art. 58 § 2 pkt 1); nadto B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 33; M. Wierzbowski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 1996, s. 190, także s. 188; G. Kościelniak, Fundusze powiernicze..., s. 49; L. Sobolewski, Fundusze powiernicze..., s. 68. Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 215. O tym, że Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA jest spółką *non profit*, choć, jak zauważono w 2008 r., miało to ulec zmianie, por. U. Banaszczak-Soroka, Instytucje i uczestnicy..., s. 103. W 2015 r. ani w statucie, ani w regulaminie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. nie widzę postanowień wskazujących na jej charakter jako spółki *non profit*. Zob. Statut Giełdy... oraz Regulamin Giełdy... Zob. także CENTRALNA INFORMACJA KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO. KRAJOWY REJESTR SĄDOWY. Stan na dzień 20.03.2015 godz. 12:39:53. Numer KRS: 0000082312 dotyczący Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., adres strony internetowej, na której są dostępne informacje z rejestru: <https://ems.ms.gov.pl>; identyfikator wydruku: RP/82312/54/20150320123953 Co do ewentualnego statusu tej spółki jako spółki *non profit* zob. jednak we wskazanej Centralnej Informacji KRS m.zd. wcale nieprzesądzające: wpis „Nie” w rubryce 5 pkt 4 (następującym jednak po pkt 2) w odniesieniu do pytania: „Czy statut przyznaje uprawnienia osobiste określonym akcjonariuszom lub tytuły uczestnictwa w dochodach lub majątku spółki nie wynikających z akcji?” oraz taki sam wpis „Nie” w pkt 5 tej rubryki w odniesieniu do pytania: „Czy obligatariusze mają prawo do udziału w zysku?” Por. D. Sitarska, Giełda papierów..., s. 39-40, gdzie wspomina o zakazie sformułowanym w § 2 pkt 2 statutu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., w nieobowiązującej już jego wersji zawartej w załączniku do uchwały Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. nr 653/98 z 16 XII 1998 r. [...] (tamże, s. 95), który stanowił: „Spółka prowadząca giełdę nie może mieć celu zarobkowego. Akcje Spółki nie dają prawa do dywidendy” (obecnie obowiązujący statut tej Giełdy przewiduje prawo akcjonariuszy do dywidendy, zob. np. § 5, 24 pkt 3 i § 25 Statutu Giełdy...). Autorka dodaje, że to (nieobowiązujące już) postanowienie nie oznacza zakazu uzyskiwania przez tę Giełdę zysku (tamże, s. 39), co jest regułą w odniesieniu do giełd komercyjnych (tamże, s. 40).

<sup>2611</sup> Przepis ten stanowi bowiem, że domem „maklerskim może być wyłącznie: 1) spółka akcyjna, 2) spółka komandytowo-akcyjna, w której komplementariuszami są wyłącznie osoby mające prawo wykonywania zawodu maklera papierów wartościowych lub doradcy inwestycyjnego, w liczbie co najmniej dwóch, 3) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 4) spółka komandytowa, w której komplementariuszami są wyłącznie osoby mające prawo wykonywania zawodu maklera papierów wartościowych lub doradcy inwestycyjnego, w liczbie co najmniej dwóch, 5) spółka partnerska, w której wspólnikami (partnerami) są wyłącznie osoby mające prawo wykonywania zawodu maklera papierów wartościowych lub doradcy inwestycyjnego, w liczbie co najmniej dwóch, 6) spółka jawna, w której wspólnikami są wyłącznie osoby mające prawo wykonywania zawodu maklera papierów wartościowych lub doradcy inwestycyjnego, w liczbie co najmniej dwóch – z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [...]”, zob. także art. 102 ust. 1 powołanej ustawy. Por. M. Wierzbowski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 2002, s. 150.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z 26 X 2000 r. o giełdach towarowych<sup>2612</sup> giełda towarowa „może być prowadzona wyłącznie przez spółkę akcyjną”, a taka spółka „ma obowiązek i wyłączne prawo zamieszczania w firmie spółki wyrazów „giełda towarowa” (art. 6 ust. 4 tej ustawy). Z kolei na podstawie art. 37 ust. 1 wskazanej ustawy, o ile nie stanowi ona inaczej, „działalność maklerska może być prowadzona wyłącznie przez towarowy dom maklerski”<sup>2613</sup>, w ust. 7 tego artykułu stwierdzono natomiast, że towarowy „dom maklerski ma wyłączne prawo i obowiązek używać w swej firmie określenia „towarowy dom maklerski”.

W art. 4 ust. 4 ustawy z 19 VIII 2011 r. o usługach płatniczych<sup>2614</sup> postanowiono, że określenie „usługi płatnicze” dla określenia wykonywanej działalności gospodarczej, w tym jako element nazwy (firmy), lub w reklamie może być używane wyłącznie przez dostawców usług płatniczych<sup>2615</sup>. W następnym ustępie tego artykułu przewidziano, że wyłącznie «uprawnionymi do używania w nazwie (firmie) określenia: 1) „instytucja płatnicza” – są instytucje płatnicze; 2) „biuro usług płatniczych” – są biura usług płatniczych». W kolejnym ust. 6 zawarto normę, zgodnie z którą określenie „wydawanie pieniądza elektronicznego” dla określenia wykonywanej działalności gospodarczej, w tym jako element nazwy (firmy), lub w reklamie może być używane wyłącznie przez wydawców pieniądza elektronicznego”. W końcowym ust. 7 tego artykułu postanowiono, że wyłącznie «uprawnionymi do używania w nazwie (firmie) określenia „instytucja pieniądza elektronicznego” są instytucje pieniądza elektronicznego i oddziały zagranicznych instytucji pieniądza elektronicznego»<sup>2616</sup>. Artykuł 150 tej ustawy przewiduje zaś odpowiedzialność karną<sup>2617</sup> tego «kto, nie będąc uprawnionym, używa w nazwie (firmie) lub do określenia wykonywanej działalności gospodarczej albo w reklamie określeń „usługi płatnicze”, „wydawanie pieniądza elektronicznego”, „instytucja płatnicza”, „biuro usług płatniczych”, „instytucja pieniądza elektronicznego” albo „oddział zagranicznej instytucji płatniczej» (ust. 2) oraz tego, „kto dopuszcza się czynu określonego w ust. [...] 2, działając w imieniu lub w interesie osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną” (ust. 3).

<sup>2612</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 197 ze zm.

<sup>2613</sup> „Ilekcioć w ustawie jest mowa o [...] działalności maklerskiej - rozumie się przez to działalność w zakresie obrotu towarami giełdowymi, realizowaną na giełdzie towarowej [...]” (art. 2 pkt 6 wskazanej ustawy). „Ilekcioć w ustawie jest mowa o [...] towarowym domu maklerskim - rozumie się przez to spółkę akcyjną albo spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzącą działalność maklerską w zakresie obrotu towarami giełdowymi [...]” (art. 2 pkt 8 tej ustawy).

<sup>2614</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 873 ze zm.

<sup>2615</sup> Kto może być dostawcą usług płatniczych wskazuje art. 4 ust. 2 tej ustawy; inne wymienione przeze mnie w tym akapicie pojęcia określają jej art. 2 pkt 2a, 10a i 11, natomiast pojęcie „wydawanie pieniądza elektronicznego” przybliżają w szczególności postanowienia art. 2 pkt 21a i 31a oraz art. 132a i n. tej ustawy.

<sup>2616</sup> Por. I. B. Nestoruk, *Nazwy prawnie...*, PUG nr 1/2015, s. 22-23.

<sup>2617</sup> W postaci grzywny do 5.000.000 zł albo kary pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tych kar łącznie (ust. 1 tego artykułu).

Na podstawie art. 14 ust. 4 ustawy z 27 V 2004 r. o funduszach inwestycyjnych<sup>2618</sup> oznaczenia «„fundusz inwestycyjny”, skrótu tego oznaczenia lub skrótów, o których mowa w ust. 6, ma prawo i obowiązek używać w nazwie, reklamie lub informacji reklamowej lub do określenia wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej jedynie fundusz inwestycyjny utworzony zgodnie z [...]» tą ustawą. Na podstawie art. 14 ust. 5 tej ustawy nazwa «funduszu inwestycyjnego powinna zawierać określenie rodzaju funduszu inwestycyjnego, zgodnie z ust. 3», zaś w jej art. 14 ust. 6 postanowiono, że jeżeli „statut funduszu inwestycyjnego tak stanowi, fundusz inwestycyjny może zamiast oznaczenia rodzaju funduszu, zgodnie z ust. 3, używać w nazwie następującego skrótu: 1) „fio” – w przypadku funduszu inwestycyjnego otwartego; 2) „sfo” – w przypadku specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego; 3) „fiz” – w przypadku funduszu inwestycyjnego zamkniętego»<sup>2619</sup>.

Konsekwentnie w art. 41 ust. 1 tej ustawy postanowiono, że firma «towarzystwa zawiera dodatkowe oznaczenie „towarzystwo funduszy inwestycyjnych”, a jeżeli „statut towarzystwa tak stanowi, towarzystwo może zamiast tego dodatkowego oznaczenia używać w firmie skrótu „tff”, przy czym zgodnie z ust. 2 tego artykułu oznaczenia „towarzystwo funduszy inwestycyjnych” lub skrótu tego oznaczenia może używać wyłącznie towarzystwo działające na podstawie [...]» powołanej ustawy. Artykuł 172 tej ustawy przewiduje nadto, że fundusz «podstawowy ma prawo i obowiązek używania w nazwie oznaczenia „podstawowy” (ust. 1), natomiast fundusz „powiązany ma prawo i obowiązek używania w nazwie oznaczenia „powiązany” (ust. 2), zgodnie zaś z jej art. 178 ust. 3 fundusz inwestycyjny otwarty utworzony jako fundusz rynku pieniężnego „ma wyłączne prawo używania w nazwie oznaczenia „rynku pieniężnego” (zob. także art. 178 ust. 1 powołanej ustawy), z kolei jej art. 183 ust. 3 stanowi, że fundusz „sekurytyzacyjny ma obowiązek oraz wyłączne prawo używania w nazwie oznaczenia: 1) „standaryzowany fundusz sekurytyzacyjny” – w przypadku [...]» standaryzowanego funduszu sekurytyzacyjnego albo „2) „niestandaryzowany fundusz sekurytyzacyjny – w przypadku [...]» niestandaryzowanego funduszu sekurytyzacyjnego (zob. także art. 183 ust. 1 i 2 tej ustawy)<sup>2620</sup>.

Na marginesie przytoczonych regulacji zwrócę uwagę, że w art. 14 ust. 4 wskazanej ustawy mowa nie tylko o skrócie oznaczenia rodzaju funduszu wskazanym w art. 14 ust. 6 tej

---

<sup>2618</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 157 ze zm. Nadto zob. J. Szwaia, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 790.

<sup>2619</sup> Wspomniany w przytoczonym przepisie art. 14 ust. 3 tej ustawy stanowi, że fundusz „inwestycyjny może być utworzony jako: 1) fundusz inwestycyjny otwarty; 2) specjalistyczny fundusz inwestycyjny otwarty; 3) fundusz inwestycyjny zamknięty”. Zob. także R. Mroczkowski [w:] Ustawa o funduszach..., s. 120-121.

<sup>2620</sup> Por. np. J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 103; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 310; I. B. Nestoruk, Nazwy prawnie..., PUG nr 1/2015, s. 21-22. Zob. nadto P. Ochman, Karnoprawna ochrona..., s. 251 i n.



ustawy, ale także o skrócie samego oznaczenia „fundusz inwestycyjny”, którego to skrótu już nie wskazano. Można też zauważyć, nawiązując do zagadnienia dopuszczalności posługiwania się skrótem SA, czyli bez kropek, że wszystkie skróty rodzaju funduszu są bez kropek oraz wyłącznie małymi literami. Należy też zwrócić uwagę, że osobno normowane są w tej ustawie nazwy funduszy inwestycyjnych oraz firma towarzystwa funduszy inwestycyjnych, co w jakimś stopniu czyni uzasadnioną dyskusję o odrębności nazwy podmiotu i firmy przedsiębiorcy, którym ten podmiot jest, dokładnie tak jak imię i nazwisko osoby fizycznej jest jej oznaczeniem, lecz gdy jest ona przedsiębiorcą musi też stanowić niekiedy jedyną treść jego firmy.

Najistotniejsza jest jednak obserwacja dotycząca art. 41 ust. 1 zd. 2 tej ustawy. Wynika z niego bowiem, że możliwość używania w firmie skrótu „tfi” uzależniona jest od tego, czy statut towarzystwa tak stanowi, jest to więc rozwiązanie podobne do przyjętego w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., z którego wynika, że określenie w firmie formy prawnej osoby prawnej może być podane wyłącznie w skrócie, lecz musi to wynikać z ustaleń dotyczących obioru firmy, gdy na gruncie k.s.h. uważa się, także moim zdaniem słusznie, że posługiwanie się w obrocie wskazanymi tam skrótami jest prawem płynącym *ex lege* i żadnych ustaleń umownych wspólników nie wymaga<sup>2621</sup>.

---

<sup>2621</sup> Można tu dodać, że zgodnie ze wspomnianym wcześniej art. 5 uchylonej ustawy z 30 IV 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz.U. Nr 44, poz. 202 ze zm.) firma narodowego funduszu inwestycyjnego mogła «być obrana dowolnie, powinna jednak zawierać zwrot „Narodowy Fundusz Inwestycyjny – Spółka Akcyjna”, przy czym dopuszczało się „używanie skrótu „NFI-SA”. Oczywiście, że firma taka, zgodnie z ust. 1 tego artykułu „powinna odróżniać się dostatecznie od firm innych funduszy» (zob. także J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 103; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 310; nadto B. Niemirka, Statut fundacji..., s. 33; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 301), zaś firmy z powyższym zwrotem lub skrótem „może używać wyłącznie spółka akcyjna utworzona na podstawie przepisów [...]” powołanej ustawy (ust. 2). Wynikałoby z tego, że biorąc pod uwagę charakter tych regulacji, jako *lex specialis*, niedopuszczalnym był zwrot „Narodowy Fundusz Inwestycyjny – SA” lub „Narodowy Fundusz Inwestycyjny SA”, choć nie było żadnych merytorycznych powodów, które przeciw takiej postaci zwrotów miałyby przemawiać. Należy i tu zwrócić też uwagę (pamiętając o wątpliwościach rodzących się na gruncie art. 305 § 2 k.s.h.) na przyjęty skrót „SA” bez kropek, tak jak to na gruncie art. 305 § 2 k.s.h. dopuszczał J. Szwaia (por. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 103; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 310; zob. nadto J. P. Naworski, Problematyka..., PPH nr 3/1996, s. 17; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 57), jak również, że poza określeniem „Spółka Akcyjna” pisanym z dużych liter, skrót tego oznaczenia pisany był we wskazanym przepisie ustawy z 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji dużymi literami. Na marginesie można przypomnieć o funduszach tworzonych w formie spółek akcyjnych na podstawie również nieobowiązującej już ustawy z 4 IX 1997 r. o funduszach przemysłowych i ich prywatyzacji w związku z reformą systemu ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 141, poz. 945), w której – w sposób budzący pewne wątpliwości – przewidziano wyłączność funduszy tworzonych na jej podstawie do obowiązkowego używania firm zawierających wyrazy: „Fundusz Przemysłu” lub „Fundusz Przemysłowy” oraz „Spółka Akcyjna” (art. 10 ust. 1 i 2, zob. także art. 1, 2 i 3 ust. 1 tej ustawy), oczywiście odnosząc tę wyłączność do obu wyrażeń, z których każde musiało też zawierać określenie wskazujące na formę spółki akcyjnej, w niczym nie ograniczając samodzielnego używania przez inne spółki określenia wskazujące na samą formę spółki akcyjnej.

Z innych powodów powtórzę tu przywołany już wcześniej art. 13 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 20 XII 1996 r. o portach i przystaniach morskich<sup>2622</sup>, gdzie określono treść firm trzech spółek akcyjnych, ustalając ich brzmienie na „Zarząd Morskiego Portu Gdańsk Spółka Akcyjna”, „Zarząd Morskiego Portu Gdynia Spółka Akcyjna” oraz „Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście Spółka Akcyjna”. Zauważyć warto, że brak postanowień dotyczących możliwych skrótów tych firmy pozwala stosować tu zarówno art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. przewidujący możliwość posługiwania się skrótem firmy, jak i art. 305 § 2 k.s.h. przewidujący dopuszczalność używania w obrocie skrótu „S.A.”.

W art. 26 ust. 2 ustawy z 29 XII 1992 r. o radiofonii i telewizji<sup>2623</sup> określono w istocie firmę spółki tworzącej telewizję publiczną: „Telewizja Polska – Spółka Akcyjna”, mającej terenowe oddziały z siedzibami w miastach wskazanych w ust. 2a, natomiast w ust. 3 postanowiono, że radiofonię publiczną tworzą: spółka „Polskie Radio – Spółka Akcyjna” oraz „spółki radiofonii regionalnej”<sup>2624</sup>. Należy dodać, że zgodnie z art. 26 ust. 4 powołanej ustawy „do spółek wymienionych w ust. 2 i 3 stosuje się, z zastrzeżeniem art. 27-30 ustawy, przepisy Kodeksu spółek handlowych z wyjątkiem art. 312 i 402”, co oczywiście pozwala na używanie w obrocie skrótu „S.A.” Mimo zaś oczywiście uzasadnionego braku odesłania do kodeksu cywilnego nie wydaje się możliwym kwestionowanie dopuszczalności posługiwania się też skrótem wymienionych firm, w tym firm spółek radiofonii regionalnej<sup>2625</sup>.

Nie można tutaj pominąć obserwacji, iż nie brakuje i innych oznaczeń o podobnym charakterze, które stanowić mogą lub muszą element firmy przedsiębiorcy.

I tak na podstawie art. 10 ustawy z 28 VIII 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych<sup>2626</sup> nazwa „otwartego funduszu zawiera określenie „otwarty fundusz emerytalny”, nazwa pracowniczego funduszu zawiera określenie „pracowniczy fundusz emerytalny”, a nazwa dobrowolnego funduszu zawiera określenie „dobrowolny fundusz emerytalny” (ust. 1), przy czym wyłącznie fundusz utworzony zgodnie z powołaną ustawą „jest uprawniony do używania w swej nazwie lub do określenia prowadzonej przez siebie działalności albo w reklamie określenia „fundusz emerytalny” (ust. 2). Zgodnie zaś z art. 28 tej ustawy firma „powszechnego towarzystwa zawiera oznaczenie „powszechne towarzystwo

---

<sup>2622</sup> Dz.U. z 2010 r., Nr 33, poz. 179.

<sup>2623</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 1531 ze zm. (zmiana tej ustawy dokonana ustawą z 30 XII 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, Dz.U. z 2016 r., poz. 25, ma na podstawie art. 4 tej ostatniej ustawy utracić „swą moc z dniem 30 czerwca 2016 r.”).

<sup>2624</sup> To ostatnie określenie jest zwrotem wskazanym chyba tylko na użytek powołanej ustawy, z czego być może wynika, iż nie przesądza ono o firmach spółek radiofonii regionalnej, a nawet, zapewne tylko przez przeoczenie, o rodzaju tych spółek, inaczej niż w przypadku spółki „Polskie Radio – Spółka Akcyjna”.

<sup>2625</sup> Por. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 104; tenże [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 311; zob. nadto Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 57.

<sup>2626</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 989 ze zm.

emerytalne”, a firma pracowniczego towarzystwa zawiera oznaczenie „pracownicze towarzystwo emerytalne” (ust. 1), przy czym także do „używania oznaczeń wskazanych w ust. 1 są uprawnione wyłącznie towarzystwa utworzone zgodnie z [...]” tą ustawą (ust. 2)<sup>2627</sup>.

Jak zauważają Z. J. Roszewski i D. Nowicki jednoznaczne brzmienie art. 28 ust. 1 powołanej ustawy «nie pozwala na posługiwanie się w obrocie prawnym przez powszechne towarzystwo emerytalne oznaczeniem – skrótem „p.t.e.”. Dodatkowym argumentem na wzmocnienie tezy, co do niedopuszczalności stosowania skrótu „p.t.e.”, jest zestawienie [...]» tego przepisu «z przepisem art. 33 ust. 1 o funduszach inwestycyjnych, który wprost stwierdza, iż jeśli statut towarzystwa funduszy inwestycyjnych tak stanowi, towarzystwo funduszy inwestycyjnych może zamiast oznaczenia „towarzystwo funduszy inwestycyjnych” używać w firmie skrótu „t.f.i.” Należy także zauważyć, że ustawa o funduszach emerytalnych identyfikuje dwa rodzaje towarzystw emerytalnych – powszechne i pracownicze. Łatwo zauważyć, że skrót tego specjalnego dodatku obligatoryjnego firmy brzmiałby identycznie, a trudno z kolei przyjąć, że ustawodawca miałby dopuścić możliwość stosowania skrótu przy powszechnym towarzystwie emerytalnym, a wyłączył ją przy towarzystwie pracowniczym, wobec analogicznej regulacji»<sup>2628</sup>.

Konkluzja argumentacji Z. J. Roszewskiego i D. Nowickiego wydaje się dzisiaj wątpliwa biorąc pod uwagę ogólne uprawnienie do podawania w firmie skrótu określenia formy prawnej osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c.). Co do samego skrótu „p.t.e.”, dodatkowe wątpliwości rodzi zaś to, że skrótem „PTE” posługuje się od dawna Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, co jednak samo przez się nie przesądza niedopuszczalności skrótu „p.t.e.” w odniesieniu do firmy powszechnego towarzystwa emerytalnego, bo przecież skrót „p.t.e.” nie mógłby zastąpić firmy, ale ewentualnie mógłby być elementem firmy, której treść, zgodna z zasadami prawa firmowego, oczywiście pozwalałaby na jej odróżnienie od nazwy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Rację mają jednak ci autorzy, gdy wskazują na potrzebę takiego ukształtowania skrótów obu towarzystw emerytalnych, aby nie wprowadzały w błąd, o które z nich chodzi. Stanowi to zresztą tylko szczegółową konsekwencję słusznego zamierzenia, aby firma takich towarzystw, „odmiennie niż to się dzieje w typowej spółce akcyjnej [...]”, nie tylko określała „wobec osób trzecich charakter prawny spółki [...]”, ale również „rodzaj prowadzonej działalności. Jest to następstwem uznania, iż w przypadku towarzystwa emerytalnego firma nie tylko

---

<sup>2627</sup> Zob. nadto art. 215 tej ustawy, a także R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 542; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2006, s. 57; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 68; I. B. Nestoruk, Nazwy prawnie..., PUG nr 2/2015, s. 16.

<sup>2628</sup> Powszechne towarzystwa..., s. 65-66.

indywidualizuje i odróżnia dany podmiot w obrocie prawnym, ale również pełni rolę ochronno-gwarancyjną dla członków funduszu emerytalnego. Ustawodawca uwzględniając ten fakt, przewidział w art. 215 u.f.e. karalność posługiwania się przez nieuprawniony podmiot pojęciem „towarzystwo emerytalne”, przy czym zakres «penalizacji tego działania jest dość szeroki, obejmuje bowiem posługiwanie się przez nieuprawniony podmiot [...] pojęciem „towarzystwa emerytalnego” w firmie lub nazwie tego podmiotu, reklamie oraz jako termin określający prowadzoną przez ten podmiot działalność gospodarczą»<sup>2629</sup>.

Dodam, że zgodnie z art. 9 ustawy z 20 IV 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych<sup>2630</sup> także «określenie „program emerytalny” może być używane wyłącznie do określenia programów uregulowanych w niniejszej ustawie»<sup>2631</sup>, natomiast z art. 50 ust. 1 i 2 tej ustawy wynika jasno, że chodzi przede wszystkim o użycie tego określenia w firmie<sup>2632</sup>. Natomiast na podstawie art. 18 ustawy z 20 IV 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego<sup>2633</sup> wyłącznie «instytucje finansowe prowadzące IKE lub IKZE zgodnie z ustawą są uprawnione do określenia prowadzonej przez siebie działalności albo do używania w reklamie określenia „indywidualne konto emerytalne” lub „indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego” oraz skrótu „IKE” lub „IKZE”» (zob. także art. 40 tej ustawy)<sup>2634</sup>.

Innym przykładem unormowań wymuszających posługiwanie się w firmie określonymi oznaczeniami były przepisy uchylonej ustawy z 22 V 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej<sup>2635</sup>. Postanowiono w nich, że zakład «ubezpieczeń wykonujący działalność w formie spółki akcyjnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w nazwie lub firmie wyrazów „towarzystwo ubezpieczeń”, „zakład ubezpieczeń”, „towarzystwo ubezpieczeń i reasekuracji”, „zakład ubezpieczeń i reasekuracji”»<sup>2636</sup>, przy czym dopuszczalne było «używanie w obrocie odpowiednio skrótów „TU”, „ZU”, TUiR”, „ZUiR”» (art. 6 ust. 3

---

<sup>2629</sup> Z. J. Roszewski, D. Nowicki, *Powszechne towarzystwa...*, s. 66, zob. także s. 65, gdzie mowa o tym, że „towarzystwo emerytalne jest spółką akcyjną [...]” i o tym, że firma jego „może być wybrana dowolnie przez jego założycieli [...]”, choć ograniczenia tej dowolności wynikają nie tylko z przepisów powołanej ustawy, ale wówczas, gdy autorzy ci swój artykuł publikowali, wynikały także z jeszcze obowiązującego art. 29 k.h.

<sup>2630</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 710 ze zm.

<sup>2631</sup> Por. Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 68; I. B. Nestoruk, *Nazwy prawnie...*, PUG nr 2/2015, s. 17.

<sup>2632</sup> Ustęp 1 tego artykułu stanowi bowiem, że kto, «nie będąc do tego uprawnionym, używa w firmie lub do określenia prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej albo w reklamie określenia „program emerytalny”, podlega grzywnie do 1.000.000 zł lub karze pozbawienia wolności do lat 3», w jego ust. 2 dodano zaś, że tej „samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej”.

<sup>2633</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 1147 ze zm.

<sup>2634</sup> Por. I. B. Nestoruk, *Nazwy prawnie...*, PUG nr 2/2015, s. 16-17.

<sup>2635</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm.

<sup>2636</sup> Por. I. B. Nestoruk, *Nazwy prawnie...*, PUG nr 2/2015, s. 13-14.

wskazanej ustawy<sup>2637</sup>). Natomiast zakład «ubezpieczeń, w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, ma obowiązek i wyłączne prawo używania w nazwie wyrazów „towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych”», w odniesieniu do takiego zakładu dopuszczalne było «używanie w obrocie skrótu „TUW”» (art. 6 ust. 4 tej ustawy)<sup>2638</sup>. Podobną regulację zawarto w jej art. 223c, w którego ust. 1 postanowiono, że zakład «reasekuracji wykonujący działalność w formie spółki akcyjnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w nazwie lub firmie wyrazów „towarzystwo reasekuracji”, „towarzystwo reasekuracyjne” lub „zakład reasekuracji”» dodając w następnym zdaniu, że dopuszczalne «jest używanie w obrocie odpowiednio skrótów „TR” lub „ZR”». W ust. 2 tego artykułu przewidziano zaś, że zakład «reasekuracji wykonujący działalność w formie towarzystwa reasekuracji wzajemnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w nazwie wyrazów „towarzystwo reasekuracji wzajemnej”» oraz, że dopuszczalne «jest używanie w obrocie skrótu „TRW”».

W ustawie z 11 IX 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej<sup>2639</sup> znalazły się w istocie takie same unormowania. W jej art. 7 ust. 3-6 postanowiono, że zakład «ubezpieczeń wykonujący działalność w formie spółki akcyjnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w firmie wyrazów „towarzystwo ubezpieczeń”, „zakład ubezpieczeń”, „towarzystwo ubezpieczeń i reasekuracji” albo „zakład ubezpieczeń i reasekuracji”», przy czym dopuszczalne «jest używanie w obrocie odpowiednio skrótów „TU”, „ZU”, „TUiR” albo „ZUiR”» (ust. 3)<sup>2640</sup>, że zakład «ubezpieczeń wykonujący działalność w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych ma obowiązek i wyłączne prawo używania w firmie wyrazów „towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych”» i dopuszczalne «jest używanie w obrocie skrótu „TUW”» (ust. 4), że zakład «reasekuracji wykonujący działalność w formie spółki akcyjnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w firmie wyrazów „towarzystwo

<sup>2637</sup> Zob. także art. 230 tej ustawy. Por. np. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 790-791; J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 130; I. B. Nestoruk, *Nazwy prawnie...*, PUG nr 2/2015, s. 13-14.

<sup>2638</sup> Por. np. W. Pyziół, *Spółki w zakresie...*, s. 623-624; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 310. Należy zwrócić uwagę, że w art. 6 ust. 3 zd. 1 powołanej ustawy mowa była nie tylko o firmie, ale i o nazwie zakładu ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej, co nie miało uzasadnienia na gruncie k.s.h. W odniesieniu do zakładu ubezpieczeń prowadzonego w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych art. 6 ust. 4 tej ustawy, nie przewidywał formy spółki akcyjnej i określał oznaczenie tego towarzystwa wyłącznie jako „nazwę”, nie „firmę”. Co do skrótów przewidzianych w art. 6 ust. 3 zd. 2 i ust. 4 zd. 2 powołanej ustawy oczywiste było, że postanowienia te stanowiły *lex specialis* wobec regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., ale tylko w tym sensie, że wykluczały odmienne skróty. Por. nadto A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 215; J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 119-120.

<sup>2639</sup> Dz.U., poz. 1844.

<sup>2640</sup> Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z 7 VII 1994 r. o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych (Dz.U. z 2015 r., poz. 489 ze zm.) prowadzenie „działalności w zakresie ubezpieczeń eksportowych, na warunkach określonych ustawą, powierza się Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych Spółka Akcyjna [...]”, zaś na podstawie ust. 5 tego artykułu do firmy tej „Korporacji nie stosuje się art. 7 ust. 3 ustawy, o której mowa w ust. 4”, czyli wskazanej wyżej ustawy z 11 IX 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

reasekuracji”, „towarzystwo reasekuracyjne” albo „zakład reasekuracji”», przy czym dopuszczalne «jest używanie w obrocie odpowiednio skrótów „TR” albo „ZR”» (ust. 5), zaś zakład «reasekuracji wykonujący działalność w formie towarzystwa reasekuracji wzajemnej ma obowiązek i wyłączne prawo używania w firmie wyrazów „towarzystwo reasekuracji wzajemnej”» oraz, że dopuszczalne «jest używanie w obrocie skrótu „TRW”» (ust. 6).

Unormowania te uzupełniają postanowienia zawarte w art. 9 oraz 437 wskazanej ustawy. W pierwszym z nich postanowiono najpierw, że zakład „ubezpieczeń nie może wykonywać jednocześnie działalności, o której mowa w dziale I oraz w dziale II załącznika do ustawy” (ust. 1), w ust. 2 dodając, że zakład „ubezpieczeń wykonujący działalność, o której mowa w dziale I załącznika do ustawy, używa w nazwie lub firmie wyrazów wyróżniających ten rodzaj działalności”<sup>2641</sup>. Natomiast w jej art. 437 przewidziano, że kto, „wykonując działalność gospodarczą, nie będąc zakładem ubezpieczeń albo zakładem reasekuracji, używa w nazwie albo do określenia wykonywanej działalności lub w reklamie wyrazów wskazujących na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej lub reasekuracyjnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku” (ust. 1); tej „samej karze podlega, kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, działając w imieniu osoby prawnej” (ust. 2).

Z kolei w art. 3 ustawy z 5 IX 2008 r. o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”<sup>2642</sup> postanowiono, że „Poczta Polska Spółka Akcyjna” ma «wyłączne prawo używania wyrazu „poczta” w nazwie spółki, w różnych przypadkach, oraz zastrzeżonego znaku towarowego»<sup>2643</sup>.

Należy też zatrzymać się przy nieprzedstawianych jeszcze w mojej pracy unormowaniach zawartych w ustawie z 5 VII 1996 r. o doradztwie podatkowym<sup>2644</sup>, w których postanowiono,

---

<sup>2641</sup> W załączniku tym, zatytułowanym „PODZIAŁ RYZYKA WEDŁUG DZIAŁÓW, GRUP I RODZAJÓW UBEZPIECZEŃ”, w jego dziale I „Ubezpieczenia na życie” wymienione są: „1. Ubezpieczenia na życie. 2. Ubezpieczenia posagowe, zaopatrzenia dzieci. 3. Ubezpieczenia na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a także ubezpieczenia na życie, w których świadczenie zakładu ubezpieczeń jest ustalane w oparciu o określone indeksy lub inne wartości bazowe. 4. Ubezpieczenia rentowe. 5. Ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe, jeżeli są uzupełnieniem ubezpieczeń wymienionych w grupach 1–4”.

<sup>2642</sup> Dz.U. Nr 180, poz. 1109 ze zm. Natomiast na podstawie art. 3 nieobowiązującej już ustawy z 30 VII 1997 r. o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” (Dz.U. Nr 106, poz. 675 ze zm.) Poczcie Polskiej przysługiwało «wyłączne prawo używania wyrazu „poczta” w nazwie podmiotu gospodarczego».

<sup>2643</sup> Por. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 311; J. Szwaia, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 791. Zob. także R. Sowiński, Charakterystyka ogólna..., s. 1133 («W tym miejscu zwróćmy uwagę na [...] istotny w kształtowaniu pozycji Poczty Polskiej na rynku usług pocztowych *quasi-monopol nazewniczy*, polegający na zastrzeżeniu do jej wyłącznego użytku wyrazu „poczta” w nazwie podmiotu gospodarczego. Efekty psychologiczno-społeczne tego zastrzeżenia, przekładające się na wyraźne efekty ekonomiczne, są oczywiste. Zwróćmy uwagę, że żadna inna działalność gospodarcza w naszym kraju, opierająca się o tradycję nazewniczą, nie została w ten sposób indywidualnie wyróżniona»).

<sup>2644</sup> Dz.U. z 2011 r., Nr 41, poz. 213 ze zm.

iz z «chwiał wpis do rejestru spółka, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3, nabywa prawo [...] do posługiwania się oznaczeniem „spółka doradztwa podatkowego» (jej art. 15 ust. 1)<sup>2645</sup>. Nieprzypadkowo przedstawiam to zagadnienie w tym rozdziale, we wspomnianym art. 4 ust. 1 pkt 3 tej ustawy mowa bowiem o uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółkach akcyjnych, które spełniają łącznie warunki określone pod literami a, b, c oraz d tego punktu. W art. 15 ust. 3 powołanej ustawy dodano, że oznaczenie «„spółka doradztwa podatkowego” podlega ochronie prawnej»<sup>2646</sup> (zob. także art. 40 tej ustawy)<sup>2647</sup>.

W rozważaniach poświęconych szczególnym regulacjom dotyczącym firm niektórych spółek akcyjnych oraz ich wyłączności na posługiwanie się wskazanymi określeniami lub skrótami warto dodać, nawiązując do zagadnienia ograniczeń dowolności kształtowania firm spółek kapitałowych, że wśród wielu innych ustawowych ograniczeń istotnym jest zakaz używania, poza przypadkami i na zasadach określonych w konwencjach międzynarodowych, nazwy „Czerwony Krzyż”, „Krzyż Genewski”, „Czerwony Półksiężyc” oraz „Czerwony Lew i Słońce”<sup>2648</sup>. Przypomnieć też należy o wyłączności używania przez państwowy instytut badawczy w nazwie takiego instytutu określenia „Państwowy Instytut Badawczy”<sup>2649</sup>, jak

<sup>2645</sup> Oznaczenie to „figuruje obok firmy spółki na wszystkich pismach sporządzanych w związku z wykonywaniem doradztwa podatkowego oraz na wszystkich zeznaniach i deklaracjach sporządzanych przez spółkę w imieniu i na rzecz podatników, płatników lub inkasentów” (art. 15 ust. 2 tej ustawy).

<sup>2646</sup> Zob. H. Dzwonkowski, A. Barczak, M. Biskupski, T. Nowak, Ustawa o doradztwie..., s. 87.

<sup>2647</sup> Zob. również uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 18 IV 2005 r., VI SA/Wa 1245/04, POP nr 5/2005, poz. 115, s. 434-435.

<sup>2648</sup> Zob. art. 14 ust. 1 i 2 w zw. z art. 13 ustawy z 16 XI 1964 r. o Polskim Czerwonym Krzyżu (Dz.U. Nr 41, poz. 276): „Prawo do używania znaku lub nazwy Czerwonego Krzyża jako godła lub znaku rozpoznawczego i ochronnego przysługuje w przypadkach i na zasadach określonych w konwencjach międzynarodowych” (art. 13), «Zabronione jest używanie z naruszeniem art. 13 znaku lub nazwy „Czerwony Krzyż” lub „Krzyż Genewski”, jak również wszelkich znaków lub nazw stanowiących ich naśladownictwo [...]. Zakaz określony w ust. 1 dotyczy również używania znaków i nazw „Czerwonego Półksiężycy” oraz „Czerwonego Lwa i Słońca” (art. 14 ust. 1 i 2); o pozostawianiu pod ochroną prawną nazwy „Polskiego Czerwonego Krzyża” mowa jest w art. 12 ust. 2 tej ustawy; zob. także jej art. 15. W odniesieniu również do nazwy „Czerwony Lew i Słońce” warto dodać, że po „obaleniu szacha Irańska Republika Islamska zrezygnowała w 1980 roku z używania symbolu Czerwonego Lwa i Słońca i zastąpiła go Czerwonym Półksiężycem. Mimo to Iran zastrzegł sobie prawo powrotu do znaku Czerwonego Lwa i Słońca. Formalnie znak jest wciąż umocowany w prawie międzynarodowym w I Konwencji Genewskiej (art. 38). Znowelizowany w 1986 roku statut Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy nie przewiduje możliwości wybrania przez jakiegokolwiek nowo powstałe stowarzyszenie krajowe znaku Czerwonego Lwa i Słońca» (Towarzystwo Czerwonego...).

Nadto zob. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 93.

<sup>2649</sup> Zob. art. 21 ust. 4 ustawy z 30 IV 2010 r. o instytutach badawczych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1095 ze zm.); por. art. 12a ust. 4 uchylonej ustawy z 25 VII 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz.U. z 2008 r., Nr 159, poz. 993 ze zm.). Zob. też opinię sformułowaną bez uzasadnienia, że m.in. „jednostki badawczo-rozwojowe [...] trudno uznać za przedsiębiorców w rozumieniu art. 43 kc. [...]” (A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 210). Nadto J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 389-390; A. Kidyba [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 90-91; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 400; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 827. Co do samego zamieszczenia w firmie określenia „Instytut” por. postanowienie Wyższego Sądu Krajowego we Frankfurcie (OLG Frankfurt) z 28 IV 1981 r., który „uznał, iż dodatek *Instytut* jest mylący, a firma takiej spółki powinna zawierać oznaczenie formy prawnej oraz wyraźne wskazanie, iż nie chodzi o tego rodzaju działalność” (G. Dybała, Firma spółki..., s. 13 i 17 przyp. 21).

również o wyłączności nazwy „izba rolnicza”<sup>2650</sup> czy o prawie wyłączności Polskiego Komitetu Olimpijskiego używania nazw „Igrzyska Olimpijskie”, „Igrzyska XXX Olimpiady”, „Igrzyska XXXI Olimpiady”, „Igrzyska XXXII Olimpiady”, „Igrzyska XXXIII Olimpiady”, „Igrzyska XXXIV Olimpiady”, „Igrzyska XXXV Olimpiady”, „Komitet Olimpijski”, „Reprezentacja Olimpijska”, „Ruch Olimpijski” i „Karta Olimpijska” oraz wyłączności Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego używania nazw „Igrzyska Paraolimpijskie” i „Komitet Paraolimpijski”<sup>2651</sup>.

Kończąc tę część pracy chcę zatrzymać się jeszcze przy refleksji J. Szwaji, który wskazuje, że w odniesieniu do spółek akcyjnych prowadzących m.in. giełdę, towarzystwo funduszy inwestycyjnych oraz narodowy fundusz inwestycyjny ma zastosowanie art. 305 k.s.h., co do firmy narodowego funduszu inwestycyjnego także przepisy prawa firmowego zawartego w k.c.<sup>2652</sup>, choć wiadomo, że te ostatnie w takim zakresie, w jakim nie są wyłączone na podstawie *lex specialis*, dotyczą wszystkich wskazanych spółek.

Wydaje mi się jednak, że powinno się tu mówić tylko o odpowiednim stosowaniu art. 305 § 2 k.s.h., ten bowiem inaczej określa skrót dodatku obligatoryjnego niż uczynił to ustawodawca w odniesieniu do firmy narodowego funduszu inwestycyjnego. Należy też i tutaj powtórzyć, że stosowanie skrótowego oznaczenia wskazującego na szczególną postać spółki akcyjnej będzie możliwe na podstawie art.43<sup>5</sup> § 2 k.c., gdyż brak odpowiednich unormowań w większości przywołanych ustaw nie wydaje się być wystarczającym argumentem dla podważenia uprawnienia, które wynika z tego przepisu.

<sup>2650</sup> W art. 56 ust. 1 ustawy z 14 XII 1995 r. o izbach rolniczych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1079 ze zm.) postanowiono, że nazwa „izba rolnicza” może być używana wyłącznie w odniesieniu do izb, o których mowa w ustawie» (zob. także ust. 2 tego artykułu).

<sup>2651</sup> Zgodnie bowiem z art. 25 ust. 3 ustawy z 25 VI 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2016 r., poz. 176) „Polski Komitet Olimpijski jest wyłącznie uprawniony do używania jakiegokolwiek znaku lub innego oznaczenia, składającego się z symbolu olimpijskiego lub zawierającego symbol olimpijski oraz nazw Igrzyska Olimpijskie, Igrzyska XXX Olimpiady, Igrzyska XXXI Olimpiady, Igrzyska XXXII Olimpiady, Igrzyska XXXIII Olimpiady, Igrzyska XXXIV Olimpiady, Igrzyska XXXV Olimpiady, Komitet Olimpijski, Reprezentacja Olimpijska, Ruch Olimpijski i Karta Olimpijska”. Na podstawie art. 26 ust. 2 tej ustawy „Polski Komitet Paraolimpijski jest wyłącznie uprawniony do wykorzystywania symboliki paraolimpijskiej oraz nazw Igrzyska Paraolimpijskie i Komitet Paraolimpijski”. Zob. także art. 51 i 52 tej ustawy oraz por. art. 27 ust. 3 i art. 56 uchylonej ustawy z 29 VII 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. Nr 155, poz. 1298 ze zm.). O prawnej ochronie symbolu olimpijskiego najszerszej, jak dotąd, pisali w Polsce K. Felchner, *Ochrona symbolu...*, s. 785 i n., w szczególności s. 799-800 oraz A. Bocian, D. Stempniak, *Ochrona prawna...*, s. 92, 96 i n., 103, 105 i n.; zob. także art. 1 Traktatu z Nairobi w sprawie ochrony symbolu olimpijskiego, Dz.U. z 1997, nr 34, poz. 201; nadto J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2015, s. 93. W innym, choć i podobnym kontekście normatywnym o braku możliwości zawłaszczenia symboli narodowych wyr. NSA z 21 kwietnia 2010 r. (II GSK 555/09), K&L/GATES nr 2/2010, s. 4; Spór o krzyż harcerski w Urzędzie Patentowym RP, K&L/GATES nr 2/2010, s. 4. O niedopuszczalności umieszczania w znakach towarowych wyrazu „euro” zob. A. Hauser, R. Talaga, *Wyrok...*, EPS nr 1/2013, s. 62 i n. Nadto I. Wiszniewska, *Ochrona...*, PPH nr 4/1997, s. 12.

<sup>2652</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 102-103; por. także tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 308 i n.



Usprawiedliwione jest też pytanie, czy w odniesieniu do firm wspomnianych szczególnych spółek akcyjnych zachowują doniosłość wszystkie pozostałe regulacje zreformowanego prawa firmowego zawartego w kodeksie cywilnym? W szczególności pytanie to wydaje się doniosłe w przypadkach tych szczególnych spółek akcyjnych, których firmy zostały w całości określone w ustawie. Część postanowień zreformowanego prawa firmowego wydaje się bowiem wówczas bezprzedmiotowa w sytuacji, gdy firma została ustawowo określona, np. nakaz dostatecznego odróżniania firmy od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2653</sup>, czy zakaz wprowadzania firmą w błąd (art. 43<sup>3</sup> § 2 k.c.)<sup>2654</sup>, choć nie sposób przypuszczać, aby te wymogi i nakazy nie były w tych firmach zachowane. Można też przyjąć, że i na ustawodawcy określającym firmy takich spółek ciąży obowiązek przestrzegania prawa firmowego znajdującego się w k.c. oraz k.s.h.

Trudno też chyba wykluczyć możliwość posługiwania się skrótem całych tych firm (por. art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.), mimo tego, że brak odpowiedniej regulacji może za takim ograniczeniem przemawiać. Oczywiście jest jednak, że odstępstwo od uprawnienia przewidzianego w powołanym przepisie wymagałoby wskazania podstawy prawnej, nie jest zaś nią chyba brak odpowiedniego unormowania.

Z ustawowego nadania tych firm jasno wynika, przy braku odmiennych postanowień, zakaz pozaustawowej zmiany firmy<sup>2655</sup> (por. art. art. 43<sup>7</sup> k.c.)<sup>2656</sup>, a także jej zbycia, analogiczny do ogólnego postanowienia zawartego w art.43<sup>9</sup> § 1 k.c.

Nie jest już natomiast tak oczywista kwestia dopuszczalności upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy (art. art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.). Z jednej strony brak odpowiedniego postanowienia mógłby sugerować taką dopuszczalność, choć przecież wskazane ustawy poprzedzały regulację zawartą dopiero w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. Z drugiej strony,

<sup>2653</sup> Por. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 80 i n.

<sup>2654</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 81 i n. oraz 93 i n.

<sup>2655</sup> W tezie wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, PUG nr 7-9/1992, s. 150-151, postanowiono, że osoba „prawna, której nazwa nadana została w akcie ją powołującym, nie jest uprawniona do zmiany tej nazwy przez wprowadzenie do niej dodatkowych nie przewidzianych w tymże akcie elementów”. Wspomniana osoba prawna to Izba Przemysłowo-Handlowa Inwestorów Zagranicznych w W., której nazwa została ustalona, jak stwierdzono w uzasadnieniu wyroku, w uchylonej już ustawie z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. Nr 41, poz. 325 ze zm.), co nie jest zgodne z prawdą (zob. także R. Skubisz, Głosa, Prz.Sąd. nr 1/1993, s. 93 i n.). Por. postan. z 28 III 1996 r. Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym, Odw. 1756/95, LEX nr 57346, w której tezie stwierdzono, że podmiot „gospodarczy występujący w obrocie prawnym pod określoną nazwą, jako dysponent swego oznaczenia, decyduje o jego brzmieniu i pisowni”, w uzasadnieniu jednak rozsądnie dodając, że decyduje o tym „w zasadzie”; jak widać, wyjątkiem od tej zasady są sytuacje, gdy nazwa podmiotu jest określona ustawowo.

<sup>2656</sup> Szerzej przedstawia to zagadnienie B. Sołtys odnosząc się krytycznie do stanowiska, że „podmiot może sam dokonać zmiany nazwy w ramach posiadanej zdolności do działania, jednakże tylko poprzez dodanie dodatków mających na celu bliższe oznaczenie przedsiębiorcy lub prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa” (por. Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 51 oraz 56 i n.), gdyż ignoruje ono „normatywny tryb nadawania nazw niektórym podmiotom praw i obowiązków”, nie odnosząc jednak tej oceny do nazw prowadzonych przedsiębiorstw (zob. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 132-133).

uprawnienie przewidziane w tym ostatnim przepisie ma charakter ogólny i w ogóle nie przewiduje możliwości odstępstwa od dopuszczalności dokonania takiego upoważnienia. Ale też prawdopodobne, iż intencją ustawodawcy we wskazanych wyżej licznych postanowieniach odnoszących się do spółek szczególnych było ograniczenie możliwości posługiwania się firmą w ten sposób, który dopuszczałby upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z niej. I choć zasada wolności gospodarczej<sup>2657</sup> przemawia za odmienną interpretacją, lecz status tych szczególnych spółek akcyjnych, których firmy ustawodawca ustalił w całości, nie całkiem wierny jest tej zasadzie. Oczywista jest natomiast i w odniesieniu do tych firm szczególnych spółek akcyjnych możliwość dochodzenia ich ochrony na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c.<sup>2658</sup>

**VIII. Szczegółowe zagadnienia skracania firm spółek kapitałowych.** Podobną problematykę omawiam w szerszym kontekście w rozdz. VII<sup>2659</sup>, który tutaj, ze względu na materię dotyczącą firm spółek kapitałowych, chcę uzupełnić kilkoma uwagami szczegółowymi.

<sup>2657</sup> Por. Cz. Żuławska, *Zasady prawa...*, s. 50 i n., w szczególności s. 56 i n.; A. Walaszek-Pyziół, *Swoboda działalności...*, *passim*; S. Biernat, A. Wasilewski, *Wolność gospodarcza...*, *passim*; A. Malarewicz, *Aspekty prawne...*, s. 77 i n.; A. Powalowski, *Wolność gospodarcza...*, s. 16 i n.; C. Kulesza, *Prawo krzywdzące...*, s. 14 i n.; K. Sobczak, *Działalność gospodarcza...*, Warszawa 2004, s. 169 i n. oraz 446 i n.; E. Kosiński, *Rodzaje i zakres...*, s. 21 i n.; A. Szafrński, *Przedsiębiorca publiczny...*, *passim*, w szczególności s. 24 i n.; M. Szydło, *Wolność działalności...*, s. 53 i n.; J. Warchoła, *Traktatowe ograniczenia...*, s. 255 i n.; A. Żurawik, *Zasada wolności...*, s. 449 i n.; pogłębione przedstawienie i analizę pojęcia „wolności gospodarczej” przez J. Jacyszyną, *Wolność gospodarcza...*, s. 2 i n. Nadto zob. B. Popowska, *Podmioty zagraniczne...*, s. 87 i n.; E. Kosiński, *Wolność gospodarcza...*, s. 8 i n.; wyr. TK z 11 X 2011 r., P 18/09, OTKZb.Urz., poz. 81/2011; M. W. Grebler, *Etyczne ograniczenia...*, s. 14 i n.; T. Kocowski, *Przedsiębiorca wobec...*, s. 363; J. Kowalski, *Polskie prawo...*, s. 114 i n.; A. Nowak-Far, *Prawo i ekonomia...*, s. 133 i n.; K. Kohutek, *Praktyki wykluczające...*, s. 75-78; wyr. SN z 5 IV 2013 r., III CSK 198/12, OSNIC poz. 141/2013, a także K. Kiczka, *O praktyce ograniczania...*, s. 317 i n.; I. Kawka, *Gospodarcza działalność...*, s. 185 i n.

<sup>2658</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 268 i n.

<sup>2659</sup> Por. także J. P. Naworski, *Skracanie firmy...*, s. 15-16; R. Skubisz, *Głosa*, OSP poz. 193/1995, s. 429; R. Stefanicki, *Ograniczenia i możliwości...*, s. 19 i n.; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2000, s. 201-202; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2001, s. 817, który po uwagach dotyczących skrótu „S.A.” jeszcze przed reformą prawa firmowego uważał, że „KSH nie zezwala [...] ma stosowanie „w obrocie” skrótów innych elementów firmy. Nie jest też dopuszczalne zamieszczanie takich „skróków” w statucie”; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2001, s. 122 i w wyd. z 2002 r., s. 125 i n.; B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 122-123; S. Sołtysiński [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 72, por. s. 80, na s. 71 autor ten przywołuje jednak stanowisko wyrażone w postanowieniu SR dla m.st. Warszawy (bez podania daty, WA XXI 1456/01/489, niepublikowane), iż „art. 305 § 2 KSH jednoznacznie określa rodzaj modyfikacji firmy dopuszczany w obrocie [...]”, z wnioskiem, iż „inne wersje skrótów są niedopuszczalne”, którego to stanowiska, dotyczącego wbrew pozorom skrótu całej firmy autor nie podziela. Por. wątpliwości i sugestie sformułowane przez J. P. Naworskiego, *Problematyka...*, PPH nr 4/1996, s. 17-18 oraz J. Szwaję [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 99-100, a przede wszystkim tenże [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 367 i n.; nadto M. Jakubek i R. Skubisz, *Zagadnienia wstępne...*, s. 28; R. Jurga, M. Michalski, *Spółka akcyjna...*, s. 110; S. Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ*, *Ksh. Kom.*, 2001, s. 414, a także A. Kidyba [w:] *Prawo handlowe...*, s. III/A/19 i n.; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 947; K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 398-399; A. Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 547-548; Z. Jara, *Spółka akcyjna...*, s. 59; Ł. Zamojski, *Działalność...*, Gl. nr 4/2004, s. 6-7; A. Rachwał, *Klauzule ogólne...*, s. 21-22; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2006, s. 58; S. Sołtysiński, *Spółka...*, SPP z 3/2006, s. 18-19; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 236; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2013, s. 88 i n.

Zacnę od powtórzenia oczywistej obserwacji, że regulacja zawarta w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. jednoznacznie wskazuje, iż spółki prawa handlowego, w tym i spółki osobowe (zob. art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), mogą skracać firmy mimo tego, że odpowiednie unormowania zawarte w k.s.h. odnoszą się tylko do skracania w celu możliwego używania w obrocie dodatków obowiązkowych<sup>2660</sup>. Uważam jednak, że nieuprawnione i przesadne byłoby wyciąganie wniosków ze wspomnianego unormowania przyjętego w k.s.h., aby w części podważać moc obowiązującą jednoznacznej, ogólnej, a więc szerokiej regulacji zawartej w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., uchwalonej zresztą po kilku latach od wejścia w życie k.s.h., a więc przy oczywistej świadomości kształtu regulacji dotyczących prawa firmowego w k.s.h.<sup>2661</sup>

Pogląd, iż w odniesieniu do tworzenia skrótów firm znaczące powinny być reguły przyjęte w zasadach pisowni skrótów i tworzeniu skrótowców wart jest ostrożnej krytyki. Nie kwestionując bowiem tego, co z punktu widzenia zasad prawa firmowego jest niepodważalne, a więc przede wszystkim potrzeby zachowania dostatecznie czytelnego dla zwykłego odbiorcy związku między firmą i jej skrótem<sup>2662</sup>, warto zważyć, iż promocyjna funkcja skrótu firmy<sup>2663</sup> może przemawiać, podobnie jak przy kształtowaniu samej firmy, za odstępstwem od przyjętych zasad, np. poprzez tworzenie skrótów w stylistyce PeKaO czy mBank.

Trzeba też przypomnieć o różnicy między dopuszczalnym „używaniem w obrocie”, o czym mowa w art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h. (a także art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h.), dotyczących dopuszczalności posługiwania się skrótami dodatkowego oznaczenia, a sformułowaniem zawartym w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., gdzie mowa o posługiwaniu się skrótem firmy, bez odniesienia tego wyłącznie do posługiwania się skrótem w obrocie. Do wcześniejszych rozważań dodam jedynie, że wspomniana różnica, której nie sposób przeceniać, świadczyłaby o tym, iż posługiwanie się skrótem całej firmy jest dopuszczalne zawsze, chyba że przepis szczególny wymaga posługiwania się nieskróconą firmą, gdy z kolei używanie skrótu dodatkowego oznaczenia przez spółki prawa handlowego jest możliwe wyłącznie w obrocie. Takie zróżnicowanie wydaje się być wątpliwe i pozanormatywnie niczym nieuzasadnione. Za uzasadniony uznaję natomiast postulat *de lege*

---

<sup>2660</sup> Rację ma M. Litwińska-Werner (Litwińska-Werner, Ksh. Kom., 2005, s. 455) twierdząc, że „nie jest konieczne zamieszczanie w umowie spółki postanowienia o możliwości posługiwania się skrótem firmy. Uprawnienie to wynika bowiem wprost z ustawy”. Tak samo K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 397.

<sup>2661</sup> Por. np. pomijający doniosłość unormowań zawartych w k.c. pogląd o niedopuszczalności skracania firmy spółki z o.o. M. Król-Gajewskiej i A. Paczkowskiej, *Spółka z ograniczoną...*, s. 27. Odmienne stanowisko przedstawiono w pracy pt. *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – instrukcja...*, s. 10-11. Zob. nadto J. P. Naworski, *Problematyka...*, PPH nr 4/1996, s. 15 i 16; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 260; R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 111.

<sup>2662</sup> Zob. np. A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2002, s. 126.

<sup>2663</sup> Zob. np. T. Zieliński, *Skrótem kancelarii...*, s. 12.

*ferenda*, aby możliwość używania skrótów dodatków obligatoryjnych do firm spółek handlowych odnieść do wszystkich sytuacji, w których spółki te działają, oczywiście poza sytuacjami, gdy przepis szczególny nakazuje posługiwanie się firmą bez skrótów. Chodziłoby nie tylko o dostosowanie szczegółowych unormowań zawartych w k.s.h. do ogólnej regulacji znajdującej się w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c., ale także o uwzględnienie, że po pierwsze, nie sposób wskazać zagrożeń, które mogłyby wystąpić w związku z posługiwaniem się skrótem tych dodatków także poza obrotem i po drugie, biorąc pod uwagę, że całkiem jasne, czy nawet możliwe jest rozdzielenie działalności (aktywności) spółki w obrocie i poza obrotem. Oczywistym jest też, że przyjęcie *de lege ferenda* w k.s.h. rozwiązania podobnego do zawartego w art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c. w niczym nie musiałyby ograniczyć zawartych w innych ustawach nakazów, z których wynikałby obowiązek posługiwania się („działania pod”) nieskróconą firmą.

Doniosłym argumentem za proponowanym rozwiązaniem powinno być również to, że w art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. zawierającym normę ogólną przewidziano możliwość podania w firmie nieskróconej (co nie wyłącza takiej możliwości także w odniesieniu do skrótu firmy), skróconego określenia formy prawnej osoby prawnej, czyli również każdej spółki handlowej (zob. art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.). Chodzi więc tu także o te skróty dodatkowych oznaczeń, o których mowa w art. 24 § 2, art. 90 § 2, art. 104 § 2 i art. 127 § 2, art. 160 § 2 i art. 305 § 2 k.s.h., choć na gruncie k.s.h. należy przyjąć, że spółek handlowych dotyczą w tym zakresie wyłącznie, jako *lex specialis*, regulacje zawarte we wskazanych przepisach k.s.h.<sup>2664</sup>. Jakby jednak nie wspierać normatywnych racji przemawiających za słusznością takiej interpretacji, nie sposób wskazać na poprawność poglądu, że określenie formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą prawną może być na gruncie k.c. używane w skrócie bez jakichkolwiek ograniczeń, natomiast to samo określenie postaci spółki przedsiębiorcy będącego spółką handlową może być na gruncie k.s.h. używane tylko w obrocie.

Kończąc przedstawiane tu uzupełnienia rozważań dotyczących skracania firmy chcę przytoczyć interesujące uwagi notariuszy, którzy zauważyli, iż zdarza się, że „sądy odmawiają rejestracji spółki z powodu postanowienia w umowie dotyczącego skróconego brzmienia także rdzenia firmy. Taką praktykę przyjął wrocławski KRS, natomiast Sąd Rejestrowy w Opolu dokonuje rejestracji w przypadku skrócenia nie tylko dodatku obowiązkowego, ale także rdzenia firmy, np. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „AGROTEX” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może używać skrótu firmy w brzmieniu: PPHU „AGROTEX” sp. z o.o. Wątpliwości tych – jak wynika z

---

<sup>2664</sup> Tak w odniesieniu do firmy spółki z o.o. M. Ożóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 242.

orzecznictwa sądów – nie usunął przepis art. 43<sup>5</sup> § 4 kodeksu cywilnego [...], chociaż nie powinno budzić wątpliwości, że przepis ten ma zastosowanie także do określenia firmy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Skoro w orzecznictwie są tak odmienne stanowiska w zakresie interpretacji art. 160 k.s.h., to jedynym rozwiązaniem jest jego nowelizacja, która zakończy spory. Proponowany zapis mógłby brzmieć: Art. 160 § 2. W obrocie dopuszczalne jest używanie skrótu formy prawnej „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.” lub: W obrocie dopuszczalne jest używanie skrótu firmy z dodatkiem „spółka z o.o.” lub „sp. z o.o.”<sup>2665</sup>

Podzielałam te krytyczne uwagi A. Szerer i W. Mygi, choć pierwsza z ich propozycji *de lege ferenda* nie mogłaby się stać skutecznym środkiem przeciw zagrożeniom, o których wspominają. Być może prostszym od zmian legislacyjnych, ale oczywiście nie tak skutecznym, byłoby podkreślenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że dopuszczalność posługiwania się skrótem firmy (art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1 k.c.) odnosi się również do firm spółek handlowych, co zresztą w świetle tego przepisu, choć nieco inaczej niż jego konfrontacja z firmowymi unormowaniami zawartymi w k.s.h., powinno być oczywiste.

### **IX. Firmy spółek w organizacji<sup>2666</sup>, w likwidacji<sup>2667</sup>, w upadłości<sup>2668</sup> i w restrukturyzacji.**

Obowiązek stosowania dodatkowych oznaczeń „w organizacji” i „w likwidacji”<sup>2669</sup> przewidziany jest, co do pierwszego z nich, w art. 11 § 3 k.s.h., co do drugiego w art. 274 § 2

<sup>2665</sup> W konkluzjach autorzy dodają, iż warto „zauważyć, że problematyka skrótu formy prawnej spółek kapitałowych wywołuje także spory w doktrynie i literaturze prawniczej, co można traktować jako dodatkowy sygnał, iż obecna regulacja prawna w tym zakresie budzi zastrzeżenia i wątpliwości. Jest w pewnym stopniu dziurawa jurydycznie” (A. Szerer, W. Myga, Spółka z ograniczoną..., s. 799-800). Por. J. P. Naworski, Skracanie firmy..., s. 15.

<sup>2666</sup> O tym, że nie ma możliwości dokonywania wpisów do żadnego rejestru spółek kapitałowych w organizacji zob. np. P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2013, s. 95. Zob. także A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 233 i n.; K. Kamińska, Istota, ustrój..., s. 29, gdzie uwaga, że firma spółki z o.o. w organizacji może być zmieniona przed zarejestrowaniem spółki; nadto o porzuconych spółkach w organizacji Ł. Zamojski, Spółka..., SPKUL nr 2/2012, s. 145.

<sup>2667</sup> Por. np. J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 372; W. Missala, Ł. Wolbach, Likwidacja spółki..., s. 52.

<sup>2668</sup> Problematykę firm spółek w upadłości przedstawiam w dalszej części tego punktu, mimo tego, że – zwłaszcza, gdy chodzi o znaną przedtem (na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego) upadłość układową – uzasadnione mogło być omówienie jej przed problematyką firm spółek w likwidacji. Tyle, że regulacja zawarta poprzednio w art. 60<sup>1</sup> prawa upadłościowego i naprawczego, dotyczyła zarówno firm spółek w upadłości likwidacyjnej, jak i w upadłości układowej, winna być więc omawiana razem (zob. także R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 28). Nie bez znaczenia wydaje się także okoliczność, że unormowania dotyczące firm spółek w organizacji i w likwidacji znajdują się w tym samym kodeksie, w k.s.h., gdy regulacja odnosząca się do firm spółek w obu rodzajach upadłości zawarta była w prawie upadłościowym i naprawczym. Piszę w tej pracy zmianach, które nastąpiły z początkiem 2016 r. w związku z wprowadzeniem oznaczeń „w upadłości” i „w restrukturyzacji” i które znajdują podstawę prawną w odrębnych ustawach.

<sup>2669</sup> Zob. np. I. Mika, Postępowanie likwidacyjne..., s. 756-757; Ł. Zamojski, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 40; M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 133-134; M. Michalski, Formy ustrojowe..., s. 68; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 285-286 i 514. Por. W. Kocon, O znaczeniu strony..., s. 203.

oraz art. 461 § 2 k.s.h. Przepisy te nie przewidują możliwości skracania tych dodatków<sup>2670</sup>. To zaś, że art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość podania w skrócie określenia formy prawnej osoby prawnej, co wydawałoby się wolno odnieść także do określeń „w organizacji” i „w likwidacji”<sup>2671</sup>, nie dotyczy tych spółek. Zawsze bowiem, gdy ustawodawca chciał w k.s.h. dopuścić używanie skrótu wskazującego na postać spółki, czynił to w postaci przepisu szczególnego. Z tego powodu należy przyjąć, akurat tu bez zastrzeżeń, że biorąc pod uwagę treść art. 2 k.s.h. sięganie – w celu wykorzystania dla możliwości podania w firmie w skrócie określenia „w organizacji” i „w likwidacji” – po odpowiednie stosowanie unormowania zawartego w 43<sup>5</sup> § 2 k.c. jest niedopuszczalne. Najistotniejsze jest jednak to, że oznaczenia „w organizacji”<sup>2672</sup> i w szczególności „w likwidacji”<sup>2673</sup> zawierają doniosłą informację<sup>2674</sup>, dlatego uważam, zgadzając się z przytoczonymi tu poglądami, że nie tylko drugie z tych oznaczeń nawet *de lege ferenda* skracane być nie powinno nawet, gdyby sugerowano czytelny skrót „w likwid.”<sup>2675</sup>

Jerzy P. Naworski podkreśla, że gdy chodzi o dodatek „w organizacji” „nie tylko nie ma konieczności, ale wręcz jest niedopuszczalne zamieszczenie go w umowie spółki z o.o. i w statucie spółki akcyjnej [...]. Dodatek, o którym mowa, automatycznie ustaje z chwilą wpisu spółki do rejestru; nie ma zatem potrzeby dokonywania dodatkowych czynności, gdyż umowa spółki, a więc zgłoszenie do rejestru, obejmuje firmę właściwą [...]”<sup>2676</sup>.

<sup>2670</sup> „Spółka w organizacji musi ponadto w firmie zawierać dodatkowe oznaczenie „w organizacji”. Wobec braku regulacji umożliwiającej używanie skrótów przyjąć należy, że skracanie takiego dodatku jest niedopuszczalne. Podobnie dodatek „w likwidacji” nie może być skracany” (A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 141). Zob. nadto A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. I, 2001*, s. 136-137; A. Kidyba, *Atypowe...*, Zakamycze 2006, s. 138-139; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II, 2002*, s. 705-706; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. IV, 2004*, s. 29-30, Kidyba, *Ksh. Kom. t. I, 2006*, s. 112, w szczególności Kidyba, *Ksh. Kom. t. I, 2007*, s. 99; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 52; też, *Spółka...*, Warszawa 2010, s. 54-55; por. M. Trzebiatowski, *Spółka...*, Lublin 2000, s. 375; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II, 2005*, s. 866 i n.

<sup>2671</sup> Por. A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. II, 2002*, s. 706; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. II, 2005*, s. 867; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 52-53; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Pyziół, 2008*, s. 591. Nadto por. S. Wróblewski, *Ustawa...*, Kraków 1917, s. 621.

<sup>2672</sup> Zob. nadto A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2005, s. 138.

<sup>2673</sup> Zob. nadto A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2005, s. 138.

<sup>2674</sup> Por. A. Kidyba, *Wybrane...*, *Mon.Praw. nr 3/2000*, s. 147; P. Tomala, *Likwidacja spółek...*, s. 467; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 827, 828 i 835; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 135, 285-286 i 514; G. Nita-Jagielski [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011*, s. 155.

<sup>2675</sup> «Dodatek „w likwidacji” (§ 2 art. 274) ma charakter obligatoryjny i nie może występować w innej postaci ani w wersji skróconej, o czym przesądza ujęcie go w cudzysłów» (J. P. Naworski [w:] *Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2011*, s. 602). Zob. także tenże [w:] *Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001*, s. 567; R. Pabis, *Pisma Spółek Handlowych, t. 3...*, Warszawa 2003, s. 746; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka, 2003*, s. 791; Tarska, *Ksh. Kom.*, 2004, s. 236; R. Pabis, *Spółka...*, Warszawa 2006, s. 564; Kidyba, *Objaśnienia, 2007*, s. 417; Litwińska-Werner, *Ksh. Kom.*, 2007, s. 708; A. Witosz [w:] *Ksh. Kom. Pyziół, 2008*, s. 514; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka, 2009*, s. 585; Rodzynkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 514; M. Ozóg [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2010*, s. 258; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka...*, Warszawa 2010, s. 241.

<sup>2676</sup> [W:] *Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011*, s. 134. Natomiast, gdy chodzi o zmianę także firmy spółki w organizacji następuje to oczywiście „w drodze umowy zawartej przez wspólników” (zob. postan. SN z 25 II 2009 r., II CSK 489/08, OSP poz. 78/2010 oraz Z. Kuniewicz, *Glosa...*, s. 558 i n.). Zob. nadto owagi A.

Jest to pogląd znany od dawna. Już J. Kaczkowski podkreślał, że poprzez wskazanie w firmie na upadłość, towarzystwo akcyjne „nie otrzymuje [...] nowej firmy”, że w celu dokonania takiego uzupełnienia firmy „nie jest potrzebna uchwała ogólnego zebrania [...]” oraz „zameldowanie” tego uzupełnienia «do rejestru handlowego i – co najistotniejsze biorąc pod uwagę dalej aktualne spory w polskiej literaturze prawniczej – że „towarzystwo w okresie likwidacji nie może przyjąć innej firmy, gdyż byłby to czyn, wychodzący poza granicę działalności likwidacyjnej i jako taki, musiałby być uznany za nieważny”»<sup>2677</sup>.

Analogiczne były obserwacje S. Steckiego opublikowane w 1933 r.: «Według art. 130 ust. 1 likwidację spółki akcyjnej prowadzi się pod firmą spółki z dodatkiem wyrazów „w likwidacji”. Przez ten dodatek firma nie ulega zmianie i nie podlega dlatego wniesieniu do rejestru, jako zmiana statutu»<sup>2678</sup>.

Można przytoczyć też podobne, choć współczesne stwierdzenie R. Pabisa, iż wskazanie w firmie spółki z o.o. dodatkowego oznaczenia „w organizacji” «dotyczy oznaczania spółki w obrocie, nie zaś wskazania brzmienia w umowie spółki – dodatek „w organizacji” (podobnie jak w przypadku likwidowanej spółki dodatek „w likwidacji” – art. 274 § 2 KSH) wynika już z ustawy, która stosownego zapisu umowy spółki nie wymaga, jest on zatem bezprzedmiotowy i zbędny»<sup>2679</sup>.

Odnosząc się do opinii, iż firma spółki kapitałowej w organizacji zawiera dodatkowe oznaczenie „w organizacji” *ex lege* bez jakiegokolwiek aktywności wyrażonej w umowie albo w statucie spółki<sup>2680</sup> podzielę się refleksją, iż nie mam jednak pewności, że art. 11 § 3 k.s.h.

---

Witosza: «Spółka od chwili otwarcia likwidacji powinna dokonywać czynności pod firmą z dodatkiem „w likwidacji”. Jest to obowiązek wynikający z ustawy. Nie wymaga on ani zmiany umowy albo statutu spółki, ani wpisu do rejestru [...]. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę Kodeksu spółek handlowych zdaje się być swego rodzaju zindywidualizowanym ogłoszeniem faktu otwarcia likwidacji» (A. Witosz, *Rozwiązanie...*, Warszawa 2014, s. 62).

<sup>2677</sup> Zasady prawa..., s. 787-788.

<sup>2678</sup> Likwidacja spółki..., s. 52; wskazany przepis jest zawarty w art. 130 ust. 1 zd. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 2 II 1928 r. Prawo o spółkach akcyjnych, Dz.U. Nr 39, poz. 383 ze zm.). Zob. też wypowiedź P. Skorupy, że w «pełni należy przy tym podzielić stanowisko doktrynalne, iż dodanie do firmy spółki zwrotu „w likwidacji” nie stanowi jej zmiany i dlatego nie jest koniecznym zachowanie przez spółkę procedury wymaganej przez kodeks spółek handlowych dla dokonania zmiany firmy» (Likwidacja spółki..., s. 40). Por. M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 1314, gdzie mowa o tym, że obowiązek posługiwania się dodatkiem „w likwidacji” nie wymaga zmiany firmy w statucie, ale zmiana ta powinna być zgłoszona do KRS; nadto W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005, s. 462-463; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 191. Por. Z. Fenichel [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko, Kh. Kom. t. I, 1936, s. 248. Oczywiście jest też stwierdzenie R. Czerniawskiego, iż nowe „oznaczenie w firmie spółki powinno [...] generalnie wskazywać jej kontrahentom, że nie powinni oczekiwać rozwoju kontaktów z nią, a wręcz przeciwnie” (Kodeks..., Warszawa 2001, s. 544). Zob. jeszcze M. Michalski, *Ustanie spółki akcyjnej...*, s. 873; S. Gurgul, *Jasne...*, Mon.Praw. nr 9/2010, s. 498-499.

<sup>2679</sup> Spółka..., Warszawa 2006, s. 87.

<sup>2680</sup> Wojciech Popiołek uważa, że zmiana „firmy spółki następuje z mocy prawa, zbędne jest zatem dokonywanie odpowiedniej zmiany statutu [...]” ([w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. II, 2005, s. 463). Zdaniem J. P. Naworskiego taka zmiana, „a właściwie uzupełnienie firmy następuje z mocy prawa i nie wymaga, co oczywiste,

dostarcza wyraźnego argumentu za takim stanowiskiem<sup>2681</sup>. Przepis ten bowiem stwierdza, że firma „spółki kapitałowej w organizacji powinna zawierać dodatkowe oznaczenie w organizacji”, jest więc skonstruowany podobnie jak wiele innych przepisów prawa firmowego zawartych w k.c. oraz k.s.h.<sup>2682</sup>, na gruncie których nie sposób przecież poddawać w wątpliwość konieczności umownego albo statutowego obierania firmy zawierającej także elementy czy określenia obligatoryjne.

Odmienne, a takie samo zaś jak R. Pabisa, stanowisko uznające nawet za niedopuszczalne zawieranie w umowie lub statucie dodatkowego oznaczenia „w organizacji” zajął A. Szajkowski<sup>2683</sup>, ale nie przedstawił innych argumentów za nim przemawiających, to bowiem, że obowiązek zamieszczenia wskazanego oznaczenia wynika *ex lege* nie jest m.zd. jego uzasadnieniem i to nie tylko poglądu najdalej idącego, w którym mowa o niedopuszczalności zawierania określenia „w organizacji” w firmie ustalonej w umowie albo statucie. Nie znaczy to, że podważam, co do zasady, sformułowaną opinię, do czego jeszcze nawiąże.

Nieco inaczej wydaje się to wyglądać w świetle art. 274 § 2 k.s.h., którego sformułowanie («Likwidację prowadzi się pod firmą spółki z dodaniem oznaczenia „w likwidacji”») chyba sugeruje, iż dodanie owego oznaczenia może nastąpić wyłącznie *ex lege* z chwilą otwarcia likwidacji, co następuje w dniu „uprawomocnienia się orzeczenia o rozwiązaniu spółki przez sąd, powzięcia przez wspólników uchwały o rozwiązaniu spółki lub zaistnienia innej przyczyny jej rozwiązania” (art. 274 § 1 k.s.h.)<sup>2684</sup>. Nie jestem jednak tego przypuszczenia pewien.

Dodam, że w literaturze prawniczej spornym jest „zagadnienie czy dokonując zgłoszenia, o którym mowa w art. 464 § 1 KSH, likwidatorzy powinni również zgłosić zmianę firmy

---

zmiany umowy [...]. Likwidatorzy, występując o wpisanie do rejestru otwarcia likwidacji i dalszych elementów, powinni również wnieść o wpisanie zmienionej firmy. Wydaje się jednak, że brak wyraźnego żądania nie powinien pociągać za sobą zwrotu wniosku na podstawie art. 19 ust. 3 ustawy o KRej.S, lecz sąd z urzędu powinien dokonać uzupełnienia firmy” ([w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 567). Maurycy Allerhand uważał, że dodatek «„w likwidacji” nie stanowi zmiany firmy i dlatego nie jest potrzebne osobne zgłoszenie firmy» (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 419). Natomiast A. Kidyba uważa, iż błędne „jest założenie, że firma spółki ulega automatycznemu przekształceniu z dniem otwarcia likwidacji” (Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 768); por. A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 29.

<sup>2681</sup> Natomiast, gdy chodzi o zmianę firmy spółki w organizacji następuje to oczywiście „w drodze umowy zawartej przez wspólników” (postan. SN z 25 II 2009 r., II CSK 489/08, OSP poz. 78/2010). Zob. też Z. Kuniewicz, Glosa..., s. 558 i n.

<sup>2682</sup> W tym miejscu warto przytoczyć obserwację J. P. Naworskiego, że rozwiązanie „przyjęte w art. 11 § 3 k.s.h. jest niezgodne z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w odniesieniu do tych spółek kapitałowych w organizacji, które nie prowadzą działalności gospodarczej, a tym samym nie są przedsiębiorcami. Podobna niekonsekwencja ma miejsce w odniesieniu do spółek kapitałowych, również docelowych, których przedmiot nie obejmuje tego rodzaju działalności” ([w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 135).

<sup>2683</sup> [W:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 137. Por. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 234.

<sup>2684</sup> Por. A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 705; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 866.



spółki<sup>2685</sup>. Na stanowisku, które podzielam, iż takie zgłoszenie nie jest konieczne, zaś sąd rejestrowy mimo to może dokonać odpowiedniego wpisu wzmianki o nowym dodatku do firmy stoi J. Frąckowiak<sup>2686</sup>, zaś wbrew A. Szajkowskiemu<sup>2687</sup> nieznacznie odmienny pogląd w odniesieniu do firmy spółki z o.o. wyraził J. P. Naworski<sup>2688</sup>.

Zauważmy, że dodatek wskazujący na likwidację spółki znany jest od dawna. Jego oczywista *ratio legis* wiązała z potrzebą, „żeby osoby trzecie nie były wprowadzone w błąd przy wchodzeniu ze spółką, pozostającą w likwidacji, w interesy prawne [...]. Zarządzenie to jest celowe, gdyż osoby zainteresowane nie zawsze są w możności zorientować się w stanie prawnym spółki, a przeglądanie wpisów w rejestrze handlowym może być utrudnione, jeżeli transakcja ma być dokonana przez filię spółki w miejscowości oddalonej od siedziby sądu rejestrowego<sup>2689</sup>.

Także współcześnie doniosłość umieszczenia w firmie dodatku „w likwidacji” „polega przede wszystkim na tym, że uzupełnienie firmy dodatkiem informującym o przejściu spółki w fazę likwidacji może mieć wpływ na uchylenie się przez spółkę od skutków czynności prawnej dokonanej przez likwidatora w sposób sprzeczny z celami likwidacji. Jego znaczenie z punktu widzenia interesów kontrahentów spółki przejawia się zaś w tym, że brak wymienionego dodatku w firmie może stać się podstawą do uchylenia się przez nich od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd<sup>2690</sup>.

Ważna jest odpowiedź na pytanie zawarte w tytule wskazanego artykułu M. Trzebiatowskiego («Od kiedy firma spółki handlowej z dodatkiem „w likwidacji”»), w której autor przyjmuje «związanie momentu rozpoczęcia używania firmy spółki handlowej z dodatkiem „w likwidacji” z momentem podjęcia pierwszych czynności likwidacyjnych»<sup>2691</sup>.

<sup>2685</sup> A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 29.

<sup>2686</sup> „Przepis art. 464 nie wymaga, aby zgłaszając otwarcie likwidacji, likwidatorzy zgłosili zmianę firmy spółki. Sąd rejestrowy, któremu zgłoszono otwarcie likwidacji spółki, powinien jednak wpisać wzmiankę o dodatku do jej firmy, gdyż wymaga tego ustawodawca, skoro od otwarcia likwidacji należy ją prowadzić pod firmą uwzględniającą ten dodatek” ([w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 751).

<sup>2687</sup> [W:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 29.

<sup>2688</sup> [W:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 567.

<sup>2689</sup> J. Kaczkowski, *Polskie prawo...*, s. 284-285). Por. np. art. 121 § 1 Pr.Spół.: «Spółdzielnia w likwidacji zachowuje dotychczasową swoją nazwę z dodaniem wyrazów: „w likwidacji”». Zob. także M. Gersdorf [w:] M. Gersdorf..., Warszawa 1966, s. 199; M. Gersdorf [w:] M. Gersdorf..., Warszawa 1985, s. 202, gdzie wzmianka, że dodatek ten jest „dla zorientowania osób trzecich”.

<sup>2690</sup> M. Trzebiatowski, *Od kiedy firma...*, s. 9.

<sup>2691</sup> *Od kiedy firma...*, s. 17, tamże szczegółowe wyjaśnienie dotyczące tego momentu. Por. odnoszące się do art. 461 § 2 k.s.h. rozważania J. Frąckowiaka [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 974, gdzie autor przedstawia przekonujące argumenty przeciw stanowisku, że takie uzupełnienie firmy ma nastąpić dopiero po ustanowieniu likwidatorów. Nadto zob. także [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 751; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 1321; Tarska, Ksh. Kom., 2004, s. 422; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 902; Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 715; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 1041; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2009, s. 30, także s. 29; Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 514 i 1014; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2010, s. 75; M. Bieniak [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s.

Dla moich rozważań istotne są jednak także szersze jego uwagi poświęcone tytułowemu zagadnieniu na tle regulacji kodeksu cywilnego dotyczących firmy. Marcin Trzebiatowski podkreśla bowiem, że sama «zasada prawdziwości nie wskazuje [...] punktu czasowego, z którym używana firma ma być z nią zgodna. Tym bardziej nie wyklucza, że zgodność ta ma być zapewniona mimo braku jeszcze odzwierciedlenia aktualnej firmy w rejestrze. W przypadku likwidacji używanie firmy z dodatkiem „w likwidacji”, jeszcze bez jego wpisu do rejestru wynika z [...] deklaratywnego skutku takiego wpisu, jak również ze stworzenia sobie przez spółkę możliwości powołania się na art. 14 KRS [zgodnie z którym: „Podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do Rejestru lub uległy wykreśleniu z Rejestru” – uw. P.Z.]. Także więc w kontekście wspomnianej zasady podstawowe znaczenie w ocenie przedmiotowego zagadnienia mają jednak odpowiednie przepisy k.s.h. o firmie w likwidacji»<sup>2692</sup>.

Nie podzielam tego poglądu, uważam bowiem, że art. 11 § 3 k.s.h. nie daje podstaw do przyjęcia, iż chodzi o używanie firmy ze wskazanym dodatkiem tylko w obrocie<sup>2693</sup>. Artykuł 274 § 2 k.s.h., choć nie jest już tak jednoznaczny, także nie uprawnia do wniosku, iż chodzi o używanie firmy z dodatkiem „w likwidacji” tylko w obrocie, bo pomijając marginalne znaczenie obrotu w czasie prowadzenia likwidacji<sup>2694</sup>, przepis ten stanowi przecież, że z dodatkiem tym prowadzi się likwidację „pod firmą spółki [...]”, a prowadzenie likwidacji jest kategorią wykraczającą poza pojęcie ewentualnego obrotu w trakcie likwidacji.

---

1314, gdzie autor stwierdza, że «obowiązek posługiwania się firmą z dodatkiem „w likwidacji” powstaje już w chwili otwarcia likwidacji», jednak dokonanie odpowiednich zmian w statucie jest zbędne; dodaje też, że taka zmiana firmy, choć ma charakter „deklaratywny”, powinna być jednak zgłoszona do rejestru.

<sup>2692</sup> M. Trzebiatowski, *Od kiedy firma...*, s. 17. Tamże, nieco wcześniej autor ten zauważa, powołując się na relację między *lex generalis* i *lex specialis*, że odpowiednie przepisy k.s.h. „stanowią wyłączną podstawę dla oceny [...]” zagadnienia dotyczącego momentu, w którym w firmie spółki musi się znaleźć dodatek „w likwidacji”. Por. nadto zastrzeżenia do statusu jako przedsiębiorcy spółki handlowej w likwidacji, które przedstawił P. Bielski, *Spółka handlowa...*, w szczególności na s. 49, co przemawiać powinno za niedopuszczalnością posługiwania się przez taką spółkę firmą; wydaje się jednak, że taki status tej spółki uznaje on za błąd legislacyjny „o charakterze systemowym”.

<sup>2693</sup> Por. np. A. Szumański, *Spółka akcyjna...*, Warszawa 2014, s. 657.

<sup>2694</sup> Por. P. Bielski, *Spółka handlowa...*, s. 49. Nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 834-835; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 336; J. Świeca, *Odpowiedzialność zarządu...*, s. 20; Ksh. Kupryjańczyk, s. 12; A. Lewandowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2010, s. 31; A. Helin, K. Zorđe, A. Bernaziuk, R. Kowalski, *Fuzje...*, Warszawa 2010, s. 86; G. Suliński [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2011, s. 78. Zob. nadto postan. SN z 25 II 2009 r., II CSK 489/08, *Biul.SN* nr 5/2009, s. 11, <http://www.sn.pl/orzecznictwo/0905/0905.pdf> (spór związany był z uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z o.o. w organizacji, nadającą inne brzmienie postanowieniu umowy dotyczącej firmy poprzez dodanie do niej określenia „PAJO”) oraz krytycznie o tym orzeczeniu M. Chomiuk, *Głosa...*, s. 110 i 113; M. Trzebiatowski, *Tryb zmiany...*, s. 30 i n.

Zakaz wprowadzania w błąd<sup>2695</sup> zdecydowanie przemawia przeciw dopuszczalności zmieniania firmy w trakcie likwidacji<sup>2696</sup>.

Zwróć tutaj uwagę również na wypowiedź A. Kidyby odnoszącą się firmy spółki z o.o. w organizacji, która podlegać będzie likwidacji, w której autor ten stwierdza, iż przyjęc „należy, że obowiązkowo należy stosować wówczas oba pełne dodatki (np. Kormoran – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – w organizacji – w likwidacji, lub KTS Spółka z o.o. – w organizacji – w likwidacji)”<sup>2697</sup>.

Konieczne do rozważenia jest też tu uzasadnione stwierdzenie, iż do firmy spółki w organizacji nie ma zastosowania zasada wyłączności<sup>2698</sup>. Gdy się z kolei weźmie pod uwagę, że do firmy spółki w organizacji nie ma zastosowania zasada jawności<sup>2699</sup> pojawia się

<sup>2695</sup> Zob. nadto np. zd. 2 tezy wyr. SN z 9 XII 2011 r., III CSK 120/11, LEX nr 1065350.

<sup>2696</sup> Maurycy Allerhand uważał, że zmiana „firmy nie może nastąpić w toku likwidacji, bo przedsiębiorstwo nie może być dalej prowadzone, oprócz tego taka zmiana mogłaby trzecie osoby wprowadzić w błąd co do identyczności przedsiębiorstwa i przez to narazić je na szkodę [...]”, wcześniej autor ten uzasadnia niedopuszczalność zmiany firmy spółki w czasie likwidacji nie tylko interesem publicznym, ale i brakiem „wszelkiego interesu dla zmiany firmy przedsiębiorstwa, które ma być zwinięte [...]” (Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 238 i 419); tak samo z powołaniem się na M. Allerhanda J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczalak, 2001, s. 751; A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2004, s. 30. Natomiast A. Kidyba uważa, że nie „istnieją przeszkody, aby już w trakcie postępowania likwidacyjnego firma spółki – w tym korpus – została zmieniona w inny sposób” (Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 768). Nadto zob. A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 866-867, na tej ostatniej polemika z przytoczonym stanowiskiem A. Kidyby (potem także powtórzonym w A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 867; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2010, s. 1175; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2010, s. 863) i stwierdzenie, że choć żaden przepis nie zabrania zmieniania firmy w trakcie postępowania likwidacyjnego, to „podobna praktyka może jednak wprowadzać w błąd osoby trzecie co do tożsamości podmiotu. Może zwłaszcza stanowić utrudnienie dla wierzycieli spółki w poszukiwaniu ich dłużniczek”.

<sup>2697</sup> Spółka..., Warszawa 2002, s. 127. Wartość takiego stanowiska jest zresztą oczywista w świetle art. 326 § 2 k.s.h., zgodnie z którym do „likwidacji spółki w organizacji stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące likwidacji spółki”, a więc także art. 461 § 2 k.s.h. W innym miejscu A. Kidyba dodaje, że jeżeli «zgodnie z art. 460 k.s.h. nastąpiłoby przywrócenie stanu funkcjonowania spółki przez wstrzymanie postępowania likwidacyjnego, należy zrezygnować z dodatku „w likwidacji”» (Ksh. Kom. t. II, 2007, s. 768). Por. K. Kamińska, Istota, ustrój..., s. 29, gdzie uwaga, że gdyby nie doszło do rejestracji spółki z o.o. w organizacji, «a przeszłaby ona w stan likwidacji, stosownie do treści art. 274 § 2 k.s.h. jej firma powinna zostać uzupełniona o dodatek „w likwidacji”» oraz E. Wieczorek, Spółka kapitałowa..., s. 19; nadto H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 67; M. Allerhand, Prawo..., Warszawa 1937, s. 451; M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 8; A. Szajkowski, Koncepcja legislacyjna..., s. 866; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 159-160; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 273; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 185; M. Michalski, Ustanie spółki z ograniczoną..., s. 534 i 561; Ksh. Kupryjańczyk, s. 149; A. Nowacki, Przejście spółki..., s. 26; J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółki osobowe, 2011, s. 135; S. Sołtysiński, R. Gawalkiewicz [w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 636; nadto uzasad. postan. SN z 21 VII 2011 r., I KZP 7/11, OSNKW poz. 67/2012, s. 15.

<sup>2698</sup> Zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 52.

<sup>2699</sup> Andrzej Kidyba wskazywał, iż słabość (autor wyraz ten umieścił w cudzysłowie) „firmy spółki w organizacji polega jedynie na tym, że nie może ona korzystać z zasady jawności przyjętej w ustawie o KRS” (Kidyba, Objasnienia, 2001, s. 35); niestety nie jest to wada jedyna, choć najistotniejszy mankament unormowania firmy spółki w organizacji wiąże się z przedstawioną przez A. Kidybę obserwacją, o której szerzej piszę dalej. Inny autor formułował podobne zastrzeżenie równie ogólnie, choć w szerszym kontekście: „Rozwiązanie przyjęte w kodeksie może budzić zastrzeżenia z punktu widzenia zasad firmowego, które kompetencje do występowania pod firmą łączą z wpisem do rejestru” (J. P. Naworski [w:] Ksh. Kom. Spółka z o.o., 2001, s. 66). W innym miejscu A. Kidyba dodawał, „że mimo braku kontroli sądu nad przestrzeganiem prawa firmowego zastosowanie przy tworzeniu firmy [chodzi o firmę spółki w organizacji – uw. P.Z.] powinny mieć zasady obowiązujące w spółce właściwej. Nie może to jednak dotyczyć zasady wyłączności (do czasu zgłoszenia do rejestru) [...]” (Spółka..., Komentarz, Warszawa 2002, s. 145; por. chyba nieco odmiennie K.

poważne zastrzeżenie, które w przekonujący sposób przedstawił P. Bielski, a które uwydatnia oczywiście słuszny pogląd, że np. „sp. z o.o. korzysta z ochrony firmy także przed jej wpisem do rejestru [...]”<sup>2700</sup>.

Istotny problem dotyczy jednak ochrony innych firm, wobec których tożsama okaże się firma później powstałej spółki kapitałowej w organizacji, gdy bezpośrednio po zawiązaniu takiej spółki „nie zostanie złożony wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorców. Rozwiązanie takie jest przecież wyraźnie przewidziane w przepisach art. 169 i 325 k.s.h., a zatem prawnie dopuszczalne. Problem w tym, że prawo dopuszcza złożenie wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców nawet w ostatnim dniu sześciomiesięcznego terminu, a jednocześnie wyraźnie pozwala (niekonsekwentnie) na uczestniczenie spółki kapitałowej w organizacji w obrocie gospodarczym przed uzyskaniem wpisu do rejestru przedsiębiorców”, co oznacza, „że przez sześć miesięcy w obrocie gospodarczym faktycznie uczestniczyć może spółka kapitałowa w organizacji, której firma narusza wymogi z art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. Sąd rejestrowy zachowuje co prawda uprawnienia do żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem, ale łatwo zauważyć, że nie będzie on miał informacji o powstaniu takiej spółki. W art. 21 ustawy o KRS wskazano bowiem obowiązki organów administracji rządowej i samorządowej, sądów, banków, komorników i notariuszy w zakresie informowania sądu rejestrowego o zdarzeniach, które podlegają obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, ale tylko wtedy, gdy chodzi o przypadki, w których sąd może dokonać wpisu z urzędu. Przepisy o firmie do takich się nie zaliczają. Tym samym ustawodawca w pewnym sensie odstąpił od obowiązującej dotychczas ochrony firm spółek kapitałowych, gdyż przewidział regulację prawną, która stwarza ryzyko naruszenia przez spółki kapitałowe w organizacji zasad oznaczania firm spółek kapitałowych, określonych w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. W tej sytuacji obszar potencjalnych nadużyć, związanych także z naruszaniem praw przedsiębiorców używających zgodnie z prawem renomowanych oznaczeń, znacznie się poszerza. Teraz już tylko inicjatywa spółek kapitałowych, których

---

Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2010, s. 242-243; zob. nadto P. Wierzbicki, Spółka z ograniczoną..., s. 800). Marcin Trzebiatowski wyrażając wątpliwości co do przysługiwania spółce z o.o. w organizacji prawa do firmy godzi się chyba z istnieniem takiego prawa na tle projektowanej dopiero (autor stwierdził to najpóźniej w 2001 r.) reformy prawa firmowego, odnosząc się zaś do oczywistego nie ujawniania tej firmy w rejestrze przed rejestracją samej spółki stwierdza, że jedynym „wyjaśnieniem nieobowiązywania takiego rozwiązania [nakazującego ujawnianie firmy w KRS – uw. P.Z.] w przypadku spółki z o.o. w organizacji może być art. 11 § 3 k.s.h. (w którym mówi się o firmie spółki z o.o. w organizacji), i to tylko pod warunkiem uznania go za *lex specialis* w stosunku do – projektowanych – przepisów k.c.” (Spółka..., Warszawa 2001, s. 163, zob. także s. 164 i nadto E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 39). Zob. J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Kruczałak, 2001, s. 478-479; M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 5-6; A. Kidyba, Atypowe..., Zakamycze 2006, s. 139; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 87; nadto I. Hykawy, Polski system..., s. 12; R. R. Zdzieborski, Spółki kapitałowe..., s. 45 i 123; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 52.

<sup>2700</sup> J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2003, s. 453; zob. nadto M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 6, także s. 5.

prawa zostały taką praktyką naruszone, może doprowadzić do zawiadomienia sądu rejestrowego o fakcie naruszenia przepisów prawa firmowego i tym samym do wszczęcia postępowania w celu przywrócenia stanu zgodnego z prawem<sup>2701</sup>.

Jest niewątpliwą zasługą P. Bielskiego, że dostrzegł i zwrócił uwagę na to zagrożenie wiążące się również z dużym potencjalnym ryzykiem „wprowadzania w błąd uczestników obrotu, z którymi spółka kapitałowa w organizacji używająca firmy z naruszeniem art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. wchodzi w stosunki prawne. W szczególności spółka ta może wykorzystywać cudzą renomę i występować pod oznaczeniem wprowadzającym w błąd. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że spółka taka nie narusza przepisów, które dotyczą oznaczania przedsiębiorców, towarów, usług lub też zamieszczania informacji na pisemnych oświadczeniach, kierowanych do innych uczestników obrotu. Przepisy te bowiem mówią o zgodności używanych oznaczeń z oznaczeniem przedsiębiorcy, wynikającym z własnych przepisów ustrojowych, których przecież spółka kapitałowa w organizacji używa. Problem jednak w tym, że używa ich z naruszeniem art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. Choć sytuacja przedstawiona wyżej jest już wystarczająco skomplikowana i niemożliwa do zaakceptowania, istnieje możliwość przedłużenia tego sprzecznego z zasadami prawa firmowego stanu w stosunku do terminów wynikających z art. 169 i 325 k.s.h. Otóż przepisy art. 170 i 326 k.s.h. przewidują przesłanki, po spełnieniu których powstaje obowiązek przeprowadzenia likwidacji spółki kapitałowej w organizacji. Co prawda w czasie likwidacji spółki kapitałowej w organizacji jej celem jest zakończenie działalności, dalej jednak może ona występować w obrocie z firmą, która narusza zasadę art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. W konsekwencji także i regulacji prawnej spółki kapitałowej w organizacji w kodeksie spółek handlowych nie można zaaprobować<sup>2702</sup>.

Podzielał i to stanowisko P. Bielskiego. To oczywiście, że instrumentem pozostającym do dyspozycji tych spółek, których prawo do firmy zostało naruszone poprzez obranie firmy później utworzonej spółki kapitałowej w organizacji, są także regulacje przewidujące ochronę tego prawa w k.c. oraz ochronę przed czynami nieuczciwej konkurencji zawarte w UoZNK.

---

<sup>2701</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 22. Zob. nadto J. Szwaja, *Nowy...*, Pr.Sp. nr 3/2001, s. 4; R. Potrzebacz, *Tworzenie spółki...*, s. 606. Por. w odniesieniu do powszechnie znanych znaków towarowych R. Skubisz, M. Mazurek, *Względne podstawy...*, s. 184 i n.

<sup>2702</sup> P. Bielski, *Prawo...*, Pr.Sp. nr 3/2004, s. 23, zob. także s. 25. Nieco wcześniej A. Barczak-Oplustil i K. Oplustil wspomnieli, że „spółka kapitałowa w organizacji może być również sprawcą naruszenia prawa do firmy, przysługującego innemu przedsiębiorcy, oraz pozwana na podstawie wymienionych przepisów k.h., k.c. i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (*Spółki kapitałowe...*, s. 129; zob. nadto M. Kępiński, *Oznaczenie dla firmy...*, s. 15). O możliwości nieznacznego przedłużenia wskazanego terminu sześciomiesięcznego wspomina A. Kidyba dodając, że „do momentu zgłoszenia wniosku o wpis słabsza jest ochrona takiej firmy” (*Atypowe...*, *Zakamycze 2006*, s. 139 i 149, zob. także s. 131 i n.), gdy przecież niemniej doniosłym jest wtedy zagrożenie prawa do firmy innych przedsiębiorców. Nadto zob. wyr. SN z 28 V 1999 r., I CKN 16/98, OSNC poz. 25/2000.

Nawiązując zaś do wspomnianej przez P. Bielskiego roli notariusza warto dodać, że w pewnym, w praktyce zapewne niewielkim stopniu ochronę przed takimi nadużyciami zapewnić powinien przytoczony już wcześniej art. 81 PoN, który zabrania notariuszowi „dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”, a więc także naruszającej cudze prawa osobiste. Nie jest to nierealne zwłaszcza wówczas, gdyby w firmie spółki kapitałowej w organizacji znaleźć się miały elementy firmy spółki znanej czy renomowanej. Ale to oczywiście nie jest właściwym sposobem przeciwdziałania zagrożeniom, które stwarza możliwość prowadzenia przez spółkę kapitałową w organizacji nawet prawie półrocznej działalności pod firmą, której nie musi znać sąd rejestrowy<sup>2703</sup>.

Widzę powody, aby szerzej sięgnąć tu do przytoczonej już w części opinii A. Szajkowskiego, gdzie podkreśla, że jeżeli – «zgodnie z art. 12 KSH – spółka kapitałowa w organizacji została wpisana do rejestru i „stała się” [...] – odpowiednio – właściwą spółką z o.o. lub spółką akcyjną, nie zachodzi potrzeba dokonywania zmiany umowy spółki z o.o. bądź statutu spółki akcyjnej i usuwanie z tekstu umowy lub statutu oznaczenia w organizacji z tego przede wszystkim powodu, iż w ogóle nie ma potrzeby (a nawet jest niedopuszczalne) zamieszczanie w tekście umowy spółki z o.o. lub statutu spółki akcyjnej takiego dodatkowego oznaczenia (w organizacji). Obowiązek zamieszczania przez spółkę kapitałową wspomnianego dodatkowego oznaczenia w brzmieniu firmy spółki wynika bowiem bezpośrednio z przepisu art. 11 § 3 KSH i nie wymaga formalnego zapisu w tekście umowy bądź statutu spółki»<sup>2704</sup>.

Akceptując to stanowisko mam jednak zasygnalizowane już wątpliwości co do poprawności opinii, iż umieszczanie w umowie lub w statucie dodatkowego oznaczenia „w organizacji” jest niedopuszczalne, nie widzę bowiem ani podstaw normatywnych, ani doniosłych względów merytorycznych, które za nim przemawiają. To zaś, że w umowie albo w statucie mowa byłaby o firmie zawierającej dodatek „w organizacji” byłoby przecież bez istotnego znaczenia po rejestracji spółki, choć można zrozumieć powody, że zapewne zabiegano by wówczas o taką zmianę umowy albo statutu<sup>2705</sup>.

---

<sup>2703</sup> Zob. także A. Orliński, *Kompetencje sądu...*, s. 759-760.

<sup>2704</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 137; zob. także A. Szajkowski, M. Tarska [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2012, s. 234.

<sup>2705</sup> Na marginesie rozważań tu zawartych warto wskazać, iż „wydaje się, że skoro zgodnie z art. 11 § 3 k.s.h.: «firma spółki kapitałowej w organizacji powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „w organizacji”, to wobec treści art. 104 § 3 k.s.h. również firma spółki komandytowej zakładanej przez taką spółkę powinna zawierać oznaczenie „w organizacji” jako element firmy komplementariusza. Dotyczy to nie tylko rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym [...], ale nawet samej treści umowy spółki komandytowej. Wobec powyższego, po zarejestrowaniu spółki z o.o. należałoby zmienić nie tylko dane spółki komandytowej ujawnione w KRS, ale wcześniej także treść umowy spółki komandytowej» (J. Jerzmanowski, *Praktyczne aspekty...*, s. 43).

Doniesłe dla prawa firmowego postanowienie zawarte było w pierwotnej, dziś już zmienionej postaci art. 60<sup>1</sup> PU<sup>2706</sup>, zgodnie z którym po «ogłoszeniu upadłości przedsiębiorca występuje w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej”»<sup>2707</sup>.

Komentując konsekwencje ogłoszenia upadłości łączącej się z pozbawieniem upadłego zarządu majątkiem wchodzącym w skład masy upadłości, a także ogłoszenia upadłości bez pozbawienia zarządu majątkiem wchodzącym w skład masy upadłości<sup>2708</sup>, lecz z możliwością

---

<sup>2706</sup> Przepis ten został dodany przez art. 1 pkt 22 ustawy z dnia 6 III 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 53, poz. 434). Zob. także Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 298-299, na tej ostatniej stronie stwierdzenie, że wprowadzenie nakazu dodawania do firmy członu „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej” jest kolejnym wyjątkiem „od zasady jedności firmy przedsiębiorcy [...]”. Przypomnieć warto, że odnosząc się do tych nowych regulacji Ł. Zamojski zauważył, iż nawiązują one «do przyjętej od dawna konstrukcji dodatku firmy „w likwidacji”» (Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 299, tamże uwagi o sytuacjach, w których wpisywanie do firmy oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej” dokonywane jest przez sąd z urzędu).

<sup>2707</sup> Przepis ten, w przytoczonej postaci, obowiązywał do końca 2015 r., o czym piszę w dalszej części mojej pracy. Jego unormowanie dotyczyło, poza spółką z o.o. oraz spółką akcyjną, także przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną (por. jednak art. 6 pkt 5 PU) oraz handlowych spółek osobowych (art. 5 ust. 1 PU), także, pozornie *contra legem*, posiadających firmy, ale niebędących przedsiębiorcami spółek z o.o. i spółek akcyjnych nieprowadzących działalności gospodarczej (art. 5 ust. 2 pkt 1 PU), choć zasięg normatywny PU jest szerszy (zob. art. 5 ust. 2 pkt 2 i 3 oraz art. 8 i 9 PU). Przytoczyć tutaj można odpowiednią część uzasadnienia wprowadzenia w prawie upadłościowym i naprawczym omawianych regulacji, gdzie podkreślono, że dodanie „art. 60<sup>1</sup> podyktowane jest postulatami praktyki, według których pożądane jest ujawnienie w obrocie faktu, że przedsiębiorca jest w stanie upadłości oraz określenie rodzaju upadłości. Takie dodanie oznaczenia do firmy pozwoli kontrahentom ocenić ryzyko związane z zawieraniem umów z upadłym oraz zwiększy szanse sprawnego funkcjonowania na rynku przedsiębiorców w upadłości układowej” (Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy..., projekt tego przepisu zawarto we wskazanym druku nr 654 na s. 9-10). Podobnie F. Zedler komentując art. 60<sup>1</sup> prawa upadłościowego i naprawczego zauważał, że rozwiązanie w nim zawarte „ma na celu zapewnienie pewności obrotu prawnego. Ogłoszenie upadłości samo przez się nie wyłącza jeszcze przedsiębiorcy z obrotu gospodarczego. Zamieszczenie już w firmie upadłego informacji, że przedsiębiorca jest w stanie upadłości, informuje pozostałych uczestników obrotu o jego sytuacji prawnej. W ten sposób uczestnicy tego obrotu uzyskują informacje co do sytuacji prawnej upadłego. Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.KRS oznaczenie firmy upadłego, o której mowa w art. 60<sup>1</sup>, wpisuje się do KRS w dziale 1 rejestru przedsiębiorcy. Wpisu tego dokonuje się z urzędu” ([w:] A. Jakubecki..., Warszawa 2010, s. 137-138; z dniem 1 I 2016 r. nastąpiła także przedstawiona w mojej pracy zmiana art. 45 ust. 1 UoKRS). Zob. także S. Gurgul, Prawo..., Warszawa 2010, s. 188; por. tenże, Jasne..., Mon.Praw. nr 4/2010, s. 198; S. Ociessa [w:] Prawo..., Warszawa 2010, s. 167-168; A. G. Harla, Prawo upadłościowe..., s. 104; K. Flaga-Gieruszyńska, Prawo..., Warszawa 2012, s. 119; A. Hrycaj, P. Filipiak, Wzory pism..., *passim*. Por. S. Gurgul [w:] S. Gurgul..., s. 118 («Przedsiębiorstwo obejmuje przedmioty i prawa wymienione w art. 55<sup>1</sup> kc. Prowadzi się je w upadłości pod firmą dotychczasową, bez dodatku „w upadłości”, w prawie upadłościowym bowiem brak przepisu analogicznego do art. art. 129 § 4, 265 § 2 i 446 § 2 kh oraz art. 121 § 1 prawa spółdzielczego»); nadto zob. R. Lewandowski, P. Wołowski, Prawo..., Warszawa 2014, s. 105. Opinie te były powtarzane w wielu miejscach, zob. np.: „Ta zmiana, jak wynika z uzasadnienia, podyktowana została postulatami praktyki, według których pożądane jest ujawnienie w obrocie faktu, że przedsiębiorca jest w upadłości oraz określenie jej rodzaju” (M. Bińkowska, K. Niemirska-Fioło, R. A. Walawender, Przedmowa. Preface [w:] The Bankruptcy and Reorganisation..., s. XXVI, por. s. XXVII). Dodajmy, choć ma to walor głównie historyczny, że w art. 4 wskazanej już ustawy z 6 III 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym stwierdzono, że jeżeli «przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ogłoszenie upadłości zostało wpisane do rejestru przedsiębiorców, sąd z urzędu wpisuje dodanie do firmy przedsiębiorcy oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej”».

<sup>2708</sup> Por. także godne akceptacji przypuszczenie, że „przedsiębiorca, który został poddany upadłości likwidacyjnej, wyjątkowo tylko będzie chciał odnowić działalność pod tą samą firmą” (uzasad. postan. SN z 22 I 2010 r., V CSK 208/09, OSNC poz. 123/2010, s. 34) oraz R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 7. Zob.

zawarcia układu, S. Gurgul wyjaśniał, że w «rezultacie dla zachowania wymagań wynikających z przytoczonych reguł, oznaczenie przedsiębiorcy w sprawach, które dotyczą masy upadłości, powinno – wariantowo – brzmieć: a) syndyk masy upadłości Spółki Jawnej „Prekursor”, b) zarządca masy upadłości Spółki Jawnej „Prekursor”, c) Spółka Jawna „Prekursor” w upadłości układowej przy udziale nadzorca sądowego. Jeśli sprawa nie dotyczy masy upadłości, lecz odnosi się wyłącznie do sfery prawnej upadłego (np. sprawa o ochronę dóbr osobistych lub o rzeczy i prawa majątkowe nie wchodzące w skład masy upadłości), oznaczenie przedsiębiorcy powinno brzmieć: a) Spółka Jawna „Prekursor” w upadłości likwidacyjnej, b) Spółka Jawna „Prekursor” w upadłości układowej. Proponowane oznaczenia przedsiębiorcy informują dostatecznie jasno o sytuacji prawnej upadłego przedsiębiorcy i o charakterze sprawy (por. co do tego dodatkowo przepisy art. 156 ust. 1 i 3 PrUpN). Dodanie do oznaczenia przedsiębiorcy pod lit. a) formuły „w upadłości likwidacyjnej”, a do oznaczenia pod lit. b) formuły „w upadłości układowej” spowodowałoby powstanie nazw tautologicznych. Z kolei, dodanie tych formuł do firmy przedsiębiorcy, który występuje w stosunkach prawnych nie dotyczących w ogóle masy upadłości, jest celowe z punktu widzenia interesów kontrahentów upadłego (odnosi się to zwłaszcza do przedsiębiorców będących osobami prawnymi, osoby te bowiem z reguły tracą swój byt prawny po zakończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku upadłego»<sup>2709</sup>.

---

nadto ogólnie Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 212; M. Zaremba, Prawdziwość firmy..., s. 142-143; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 420, także s. 419; S. Gurgul, Jasne..., Mon.Praw. nr 4/2010, s. 198.

<sup>2709</sup> Prawo..., Warszawa 2010, s. 189; to samo tenże, Jasne..., Mon.Praw. nr 4/2010, s. 198 oraz tenże, Prawo..., Warszawa 2013, s. 123. Por. uwagi P. Zimmermana, w których wskazuje, że przepis «art. 60<sup>1</sup> nie powinien być również stosowany wprost w postępowaniach sądowych. Po pierwsze, nie można utożsamiać „występowania w obrocie gospodarczym” z udziałem w postępowaniach sądowych, chociażby z zakresu prawa gospodarczego. Po drugie, podmiot będący w stanie upadłości dotknięty jest ograniczeniem sposobu reprezentacji w postępowaniu sądowym i już z tego faktu wynika odmiennosc jego oznaczenia w postępowaniu sądowym jako strony. Ponieważ zarówno syndyk, jak i zarządca, zastępują upadłego jako strona procesu, który prowadzą we własnym imieniu, ale na rzecz i na rachunek upadłego prawidłowe oznaczenie to „syndyk masy upadłości spółki ABC” lub „zarządca masy upadłości spółki XY”. Określenia te zawierają pełną i absolutnie jednoznaczną informację na temat tego, iż określony podmiot jest w upadłości, w pierwszym wypadku likwidacyjnej, w drugim wypadku układowej z odebraniem zarządem. W wypadku upadłości układowej z pozostawionym zarządem, zgodzić się można, iż istnieje potrzeba dodania do firmy strony określenia „w upadłości układowej” [...]» (Prawo..., Warszawa 2012, s. 124; por. na gruncie art. art. 60<sup>1</sup> PU – z oczywistym pominięciem uwag dotyczących zarządcy masy upadłości (albo krócej: zarządcy), w tym określenia „zarządca masy upadłości spółki XY”, a także upadłości „układowej z odebraniem zarządem” oraz takiej upadłości „z pozostawionym zarządem” oraz ogólniej: „w upadłości układowej” – tenże, Prawo..., Warszawa 2016, s. 142). Por. pkt I sentencji wyr. SA w Poznaniu z 14 IX 2012 r., I ACa 600/12, Legalis nr 664109 oraz P. Feliga, Oznaczenie w orzeczeniu..., s. 50-52 i 54. Zob. nadto S. Ociesza [w:] Prawo..., Warszawa 2012, s. 200: „Wprowadzenie tej regulacji służy zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu prawnego. Kontrahent dłużnika ma bowiem prawo wiedzieć, czy zawiera np. umowę z podmiotem, wobec którego toczy się postępowanie upadłościowe, czy też nie. W przypadku upadłości likwidacyjnej ma to mniejsze praktyczne znaczenie, gdyż w tego typu sytuacjach zamiast upadłego działa syndyk, zatem status i sytuacja prawna upadłego jest lub powinna



Natomiast jeszcze przed wejściem w życie przedstawianych tu unormowań K. Flaga-Gieruszyńska omawiając skutki „ogłoszenia upadłości co do osoby upadłego” zauważyła, że „należy odrębnie rozpatrywać postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego, a odmiennie – postępowanie z możliwością układu. Wynika to z tego, że upadły w obu tych postępowaniach występuje w nieco innej roli, a stopień zaufania do jego osoby ze strony organów postępowania z tego względu może być zróżnicowany. Należy jednak zaznaczyć, że w projektowanych zmianach przewiduje się wprowadzenie rozwiązania niezależnego od trybu postępowania, jakie toczy się wobec majątku upadłego. Zgodnie z tą propozycją po ogłoszeniu upadłości przedsiębiorca ma występować w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej”. To oznaczenie należy uznać za właściwe, ponieważ wpływa bardzo pozytywnie na pewność obrotu gospodarczego, bowiem jego uczestnicy, nawet jeśli nie śledzą na bieżąco obwieszczeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym oraz nie obserwują losów danego podmiotu, uzyskują niezbędną informację o jego aktualnym statusie”<sup>2710</sup>.

Widzę powody, aby przytoczyć tu uwagę P. Zimmermana, że dodatkowego „oznaczenia, o którym mowa [...]” była w pierwotnej postaci art. 60<sup>1</sup> PUiN „przedsiębiorca ma obowiązek używać od chwili ogłoszenia upadłości aż do uprawomocnienia się jednego z następujących orzeczeń: postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego, postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego, postanowienia o oddaleniu lub odrzuceniu wniosku o ogłoszenie upadłości”<sup>2711</sup>.

Z perspektywy obowiązków ujawniania wspomnianych oznaczeń zauważyć należy za S. Gurgulem, że uzupełnieniem art. 60<sup>1</sup> PU (autor pisał to, gdy obowiązywała pierwotna postać

---

być jego kontrahentowi wiadomo. Jednak w przypadku upadłości z możliwością zawarcia układu przy zarządzie własnym upadłego taka okoliczność może mieć doniosłe znaczenie dla drugiej strony umowy” (tak samo tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2014, s. 214).

<sup>2710</sup> Prawo..., Warszawa 2009, s. 128-129. Nadto P. Zimmerman, Prawo..., Warszawa 2015, s. 136 („nie można utożsamiać „występowania w obrocie gospodarczym” z udziałem w postępowaniach sądowych, chociażby z zakresu prawa gospodarczego”).

<sup>2711</sup> Prawo..., Warszawa 2012, s. 124-125; tenże, Prawo..., Warszawa 2016, s. 142. Por. S. Ociessa [w:] Prawo..., Warszawa 2012, s. 201: „Przedsiębiorca, wobec którego ogłoszono upadłość, ma zatem obowiązek występowania w obrocie pod dotychczasową firmą, jednakże z dodatkiem wskazującym fakt ogłoszenia upadłości i jej rodzajem już od momentu ogłoszenia upadłości (wydania postanowienia) bez względu na fakt i moment ujawnienia tej okoliczności we właściwym rejestrze. W przypadku zmiany trybu postępowania upadłościowego konsekwentnie powinien zostać zmieniony dodatek do firmy [...]. Momentem granicznym stosowania dodatku do firmy przedsiębiorcy będzie prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego lub zakończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku dłużnika (art. 368 w zw. z art. 363) albo prawomocne postanowienie o wykonaniu układu, w przypadku ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu (art. 297)” (tak samo tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2014, s. 214-215; zob. też tenże [w:] Prawo..., Warszawa 2010, s. 168). Por. np. K. Tatara, Dopuszczalność zmiany..., s. 16-17 (dodam, że na s. 15 i n. autor aprobująco wypowiada się o mocącym budzić kontrowersje orzeczeniu sądu rejestrowego akceptującym zmianę rdzenia firmy po ogłoszeniu upadłości); J. Ciszewski, Prawo..., Warszawa 2013, s. 307; P. Zimmerman, Prawo..., Warszawa 2015, s. 135-137.

tego artykułu i poprzednia postać art. 45 ust. 1 UoKRS) był «przepis art. 45 ust. 1 KrRejSU, który stanowi: »Wpisów w dziale 1 rejestru przedsiębiorców, o których mowa w art. 38 pkt 1 lit. a, dotyczących dodania do firmy oznaczenia „w upadłości likwidacyjnej” albo „w upadłości układowej” oraz wpisów w dziale 5 i w dziale 6 tego rejestru, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 5, dokonuje się z urzędu«. Dokonanie przez sąd rejestrowy tych wpisów wymaga doręczenia mu odpisów postanowienia o ogłoszeniu upadłości oraz postanowienia o zmianie sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego (w kwestii tej zob. także art. 4 PrUpNNow)»<sup>2712</sup>.

Ale niektóre z analizowanych tu unormowań prawa upadłościowego i naprawczego (dzisiaj PU) spotkały się także z krytyczną oceną. Jak zauważają A. Hrycaj i P. Filipiak obecny «system, w którym wobec niewypłacalnego przedsiębiorcy dążącego do zawarcia układu z wierzycielami konieczne jest ogłoszenie upadłości – wobec całkowitej porażki postępowania naprawczego – okazał się niewydolny i nieatrakcyjny dla zainteresowanych podmiotów. Sytuacja, w której przedsiębiorca musi złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu oraz występować w obrocie gospodarczym pod własną firmą z dodatkiem „w upadłości układowej” (art. 60<sup>1</sup> p.u.n.) jest niekorzystna i nosi znamiona stygmatyzacji przedsiębiorcy»<sup>2713</sup>.

Artykuł 60<sup>1</sup> prawa upadłościowego i naprawczego, dzisiaj prawa upadłościowego, obowiązywał w przytoczonej i rozważanej dotąd przeze mnie postaci do końca roku 2015. Z dniem 1 I 2016 r. weszła w życie jego nowelizacja zawarta w art. 428 pkt 42 ustawy z 15 V

---

<sup>2712</sup> Prawo..., Warszawa 2010, s. 189-190; to samo tenże, Jasne..., Mon.Praw. nr 4/2010, s. 198 (w związku z przytoczonym przez S. Gurgula art. 45 ust. 1 UoKRS dodam, że 1 I 2016 r. nastąpiła zmiana tego przepisu, od tego dnia brzmi on: «Wpisów w dziale 1 rejestru przedsiębiorców, o których mowa w art. 38 pkt 1 lit. a, dotyczących dodania do firmy oznaczenia „w upadłości” oraz wpisów w dziale 5 i w dziale 6 tego rejestru, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 5, dokonuje się z urzędu»). Por. uwagi P. Zimmermana, że «„występowania w obrocie” nie „należy mylić z obowiązkiem zmiany firmy i dodania do niej określonych w [...]» art. 60<sup>1</sup> prawa upadłościowego i naprawczego „słów, w szczególności poprzez dokonywanie jakichkolwiek zmian w rejestrach – co sporadycznie miało miejsce na zasadzie analogii do przepisów o likwidacji spółek prawa handlowego. Ujawnienie upadłości w rejestrze odbywa się z urzędu poprzez ujawnienie w odpowiedniej rubryce rejestru wzmianki o postanowieniu o ogłoszeniu upadłości, a także ujawnienia oznaczenia syndyka (ujawnienie danych na temat upadłości następuje w dziale 6 rejestru przedsiębiorców KRS – zob. art. 44 KrRejSU). Firma wpisana do rejestru powinna pozostać niezmienna” (Prawo..., Warszawa 2012, s. 124; zob. także tenże, Prawo..., Warszawa 2015, s. 136 oraz tenże, Prawo..., Warszawa 2016, s. 142, gdzie – już po nowelizacji 60<sup>1</sup> dotychczasowego prawa upadłościowego i naprawczego (czyli dzisiaj: PU) – również uwaga, że gdyby ustawodawca chciał osiągnąć taki efekt, „w szczególności poprzez dokonywanie jakichkolwiek zmian w rejestrach [...]”, wtedy «użyłby sformułowania „zmienia firmę w ten sposób, że do dotychczasowej dodaje oznaczenie w upadłości” [określenie „w upadłości” powinny być w cytowanym zdaniu umieszczone w cudzysłowie – uw. P.Z.]. Tymczasem przepis nakazuje posługiwać się dotychczasową firmą z dodatkowym oznaczeniem stanu, w którym przedsiębiorca się znajduje. Firma pozostaje niezmienną»). Nadto zob. uzasad. uchw. SN z 27 I 2006 r., III CZP 126/05, OSNCP poz. 202/2006, s. 70, a także w perspektywie, którą stanowi mający istnieć od 1 II 2018 r. Centralny Rejestr Restrukturyzacji i Upadłości (zob. przede wszystkim art. 5 i 456 pkt 1 Prawa restrukturyzacyjnego, Dz.U. z 2015 r., poz. 978 ze zm.; również np. T. Szczurowski, Postępowania restrukturyzacyjne..., s. 36).

<sup>2713</sup> Cel: restrukturyzacja..., s. 13.

2015 r. Prawo restrukturyzacyjne<sup>2714</sup>. Od początku 2016 r. art. 60<sup>1</sup> (już) PU stanowi, że po «ogłoszeniu upadłości przedsiębiorca występuje w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w upadłości”»<sup>2715</sup>.

Zmiana ta wiąże się z odstąpieniem na początku 2016 r. od różnicowania upadłości na likwidacyjną i układową<sup>2716</sup> oraz wprowadzeniem wtedy postępowania restrukturyzacyjnego. Zgodnie z art. 66 ust. 2 Prawa restrukturyzacyjnego po «wydaniu przez sąd postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego przedsiębiorca występuje w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w restrukturyzacji”»<sup>2717</sup>.

**X. Firma jednoosobowej spółki kapitałowej,<sup>2718</sup> w którą przekształcił się przedsiębiorca będący osobą fizyczną.** Na podstawie art. 26 pkt 2 ustawy z 25 III 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców<sup>2719</sup> w dziale III tytułu IV kodeks spółek handlowych dodano rozdział 6 dotyczący przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, w którym znajduje się również art. 584<sup>3</sup>. Przepis ten stanowi, że w «przypadku gdy zmiana firmy przedsiębiorcy przekształcanego w związku z przekształceniem nie polega tylko na dodaniu części identyfikującej formę prawną spółki przekształconej, spółka przekształcona ma obowiązek podawania w nawiasie dawnej firmy, obok nowej firmy, z dodaniem wyrazu „dawniej” – przez okres co najmniej roku od dnia przekształcenia»<sup>2720</sup>.

Artykuł ten dotyczy przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, wykonującego we własnym imieniu działalność gospodarczą w rozumieniu UoSDG, który

<sup>2714</sup> Dz.U., poz. 978 ze zm.

<sup>2715</sup> Por. P. Zimmerman, Prawo..., Warszawa 2016, s. 142.

<sup>2716</sup> Naturalną konsekwencją tej zmiany będzie też wskazana już przeze mnie w tej pracy nowelizacja art. 45 ust. 1 UoKRS, która również wejść ma życie z początkiem 2016 r.

<sup>2717</sup> Zob. też R. Adamus, Prawo restrukturyzacyjne..., s. 131, gdzie po powtórzeniu art. 66 ust. 2 Prawa restrukturyzacyjnego dodaje: «Ustawodawca nie zdecydował się na bardziej szczegółowe określenie typu „w sanacji”, „w postępowaniu układowym”» (oraz w następnym zdaniu zauważa to, co oczywiste: «Dłużnik – osoba fizyczna – niebędący przedsiębiorcą, nie ma obowiązku dopisywania dodatku „w restrukturyzacji” do swojego imienia i nazwiska»). Dodam, że zgodnie z art. 44 ust. 1 pkt 5 UoKRS w „dziale 6 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się [...] informację o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego [...]» (zob. nadto P. Zimmermana, Prawo..., Warszawa 2016, s. 1164, gdzie także o tym, iż „Centralna Informacja o KRS udostępnia bezpłatnie, w ogólnodostępnych sieciach teleinformatycznych, listę podmiotów, wobec których w dziale 6 rejestru przedsiębiorców wpisano informację o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego”).

<sup>2718</sup> Nadto zob. A. Kidyba, Atypowe..., Warszawa 2011, s. 19 i n.

<sup>2719</sup> Dz.U. Nr 106, poz. 622 ze zm.

<sup>2720</sup> Zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s. 1355; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 9), s. 1454; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2013 (wyd. 10), s. 1468-1469; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2013, s. 1371-1372; R. Pakła, Przekształcenie przedsiębiorstwa..., s. 28; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 1482-1483; T. Szczurowski [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 1908-1909; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2015, s. 1447. Oczywiście jest to, o czym wspomina P. Grzegorzyc, że firma „spółki przekształconej, z ograniczeniem wynikającym z art. 584<sup>3</sup> KSH, może nie nawiązywać do firmy przekształcanego przedsiębiorcy” (Przekształcenie przedsiębiorcy..., s. 1252). Por. Rodzyńkiewicz, Kom., 2013, s. 1290 i Rodzyńkiewicz, Kom., 2014, s. 1294, gdzie tylko odesłanie do uwag do art. 554 k.s.h. oraz M. Tofel [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 1451 i tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 1500, gdzie również tylko odesłanie do komentarza dotyczącego art. 554 k.s.h.

„może przekształcić formę prowadzonej działalności w jednoosobową spółkę kapitałową (spółkę przekształconą) [...]” (art. 551 § 5 k.s.h.)<sup>2721</sup>. Unormowanie zawarte w art. 584<sup>3</sup> k.s.h. jest oczywiście regulacją analogiczną wobec tej, która znajduje się w art. 554, choć poprawniejsza od tej ostatniej, nie zawiera bowiem określenia wskazującego „zmianę brzmienia firmy”, lecz posługuje się lepszym, bo jednoznacznym sformułowaniem mówiącym o „zmianie firmy”<sup>2722</sup>.

W komentarzu do art. 584<sup>3</sup> k.s.h. A. Kidyba zauważył, że obligatoryjne oznaczenie związane ze wspomnianym przekształceniem jest przejawem tego, iż zasada, którą autor ten określa jako *quasi*-kontynuacja<sup>2723</sup>, „na której opiera się procedura przekształcenia, nie ma charakteru bezwarunkowego. Dotyczy to w szczególności zmian dotyczących brzmienia firmy, dostosowania przepisów umów i statutów do nowych stosunków organizacyjno-prawnych. Specyfika konstruowania firmy osoby fizycznej – przedsiębiorcy jednoosobowego (wymóg podania imienia i nazwiska – art. 43<sup>4</sup> k.c.) różni się od zasad kształtowania korpusu spółek kapitałowych, który może być obrany zasadniczo dowolnie. W wyniku przekształcenia musi dojść do dodania obligatoryjnego dodatku wskazującego na formę prawną spółki przekształcanej (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółka akcyjna). Nie jest

<sup>2721</sup> Zob. nadto np. A. Witosz, *Przekształcenie jednoosobowego...*, s. 4-5.

<sup>2722</sup> Por. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz [w:] *Ksh. Kom. Łączenie*, 2011, s. 308; Rodzynekiewicz, *Kom.*, 2012, s. 1290; M. Tofel [w:] *Ksh. Kom. Bienia i inni*, 2012, s. 1852.

<sup>2723</sup> Wcześniej już wspominałem, że jak ten autor podkreśla, „w przypadku przekształcenia przedsiębiorcy jednoosobowego w osobę prawną lub podmiot ustawy nie można mówić o tym samym podmiocie, bowiem to w istocie przekształceniu ulega nie sam podmiot, ale raczej przedmiot działalności, czyli prowadzone przedsiębiorstwo. Osoba fizyczna nie traci bowiem swojej podmiotowości prawnej, ale podmiotowość gospodarczą. Dodatkowo przedsiębiorca jednoosobowy nie stanie się tylko nowym podmiotem, ale również jest jedynym współnikiem spółki kapitałowej. Po drugie, nie przechodzą na przekształconego wszystkie prawa i obowiązki. W końcu, po trzecie, następuje zmiana reżimu odpowiedzialności. Dlatego też trudno mówić zarówno o sukcesji uniwersalnej, jak i kontynuacji, a przyjmując raczej należy *quasi*-kontynuację” (Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2011, s. 1350-1351; zob. także tenże, *Komentarz aktualizowany do art. 584(2)...*, gdzie autor ten dodaje, że przyjmując należy tu „raczej [...] *quasi*-kontynuację albo zasadę ograniczonej kontynuacji”). Szerzej o tym w artykule tegoż, *Sukcesja, kontynuacja, a może coś innego*, MPH 2011, nr 1, s. 39; zob. krytycznie o tym poglądzie T. Szczurowski, *Przekształcenie przedsiębiorcy...*, s. 46-47, tamże, na s. 46, autor ten zauważa, że art. «584<sup>3</sup> KSH będzie miał zastosowanie w przypadku jakiegokolwiek zmiany rdzenia firmy czy dodatku fakultatywnego. Dyskusyjne jest, jakie brzmienie firmy powinno być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Na tle analogicznego rozwiązania przyjętego w przypadku przekształcenia spółkowego wskazuje się, iż nowa i dawna firma w okresie roku od dnia przekształcenia tworzy firmę, która w pełnym brzmieniu powinna być ujawniona w rejestrze. Powyższe stanowisko jest jednak dyskusyjne. Obowiązku takiego nie można wyprowadzić z art. 584<sup>3</sup> KSH. Jednocześnie zgodnie z art. 38 pkt 1 KRSU w rejestrze ujawnia się firmę przedsiębiorcy. Tymczasem element podawany w nawiasie nie jest częścią firmy spółki kapitałowej. Artykuł 584<sup>3</sup> KSH wyraźnie bowiem stanowi o „nowej firmie” i „dawnej firmie”. W myśl zaś art. 43<sup>2</sup> § 1 KSH [k.c. – uw. P.Z.] przedsiębiorca ma prawo tylko do jednej firmy, a więc w przedmiotowym przypadku „nowej firmy”. Oznaczenie wskazujące na poprzednią firmę nie jest elementem „nowej firmy”, bo ta wynika z aktu założycielskiego, ale jedynie „dawną firmą”, która musi być podawana w nawiasie i wobec tego nie podlega według mnie rejestracji. Ponadto ujawnienie w rejestrze dawnej firmy zwiększałoby koszty, albowiem po okresie określonym w art. 584<sup>3</sup> KSH powinna być wykreślona». Nadto zob. interpretację indywidualną Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 24 IX 2012 r., s. 183.

możliwe bowiem przekształcenie przedsiębiorcy jednoosobowego przy zachowaniu tej samej firmy, jakiej używał, działając osobiście<sup>2724</sup>.

Autor ten wskazuje dalej, że jeżeli «ma miejsce zmiana korpusu firmy spółki przekształconej przez wprowadzenie elementów, które nie występowały w firmie przedsiębiorcy jednoosobowego lub też usunięcie niektórych takich elementów (na przykład z „KOWALEX” Jan Kowalski na Przedsiębiorstwo KOWALEX Jan Kowalski Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością albo PPHU „KOWALEX” Jan Kowalski na „KOWALEX” Spółka akcyjna), to należy przez co najmniej rok od dnia przekształcenia podawać w korpusie dawną firmę obok nowej firmy z dodatkiem wyrazu „dawniej” (na przykład „KOWALEX” Spółka akcyjna (dawniej PPHU „KOWALEX” Jan Kowalski))»<sup>2725</sup>. To oczywiste, że podobny «obowiązek wystąpi, jeżeli nastąpi zmiana dodatku, ale w części fakultatywnej, nieokreślającej charakteru prawnego spółki (na przykład zmiana słów „handel hurtowy”)»<sup>2726</sup>. Nie ma natomiast «takiego obowiązku, jeżeli nie było jakiegokolwiek zmiany korpusu, a jedynie zmienił się dodatek i to co do określenia charakteru prawnego spółki (PPHU „KOWALEX” Jan Kowalski na PPHU „KOWALEX” Jan Kowalski Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością)»<sup>2727</sup>.

Należy też przytoczyć tu interesujące refleksje T. Szczurowskiego rozpoczynające się od niebudzącego kontrowersji stwierdzenia, że art. 584<sup>3</sup> k.s.h. «będzie miał zastosowanie w przypadku jakiegokolwiek zmiany rdzenia firmy czy dodatku fakultatywnego. Nie ma znaczenia, czy zmiana ta uniemożliwia dostrzeżenie związku spółki przekształconej z przedsiębiorcą przekształcanym. Dyskusyjne jest, jakie brzmienie firmy powinno być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Na tle analogicznego rozwiązania przyjętego w przypadku przekształcenia spółkowego wskazuje się, iż nowa i dawna firma w okresie roku od dnia przekształcenia tworzy firmę, która w pełnym brzmieniu powinna być ujawniona w rejestrze. Powyższe stanowisko jest jednak dyskusyjne. Obowiązku takiego nie można wyprowadzić z art. 584<sup>3</sup> KSH. Jednocześnie zgodnie z art. 38 pkt 1 KRSU w rejestrze ujawnia się firmę przedsiębiorcy. Tymczasem element podany w nawiasie nie jest częścią firmy spółki kapitałowej. Artykuł 584<sup>3</sup> KSH wyraźnie bowiem stanowi o „nowej firmie” i „dawnej firmie”. W myśl zaś art. 43<sup>2</sup> § 1 KSH [winno być: KC – uw. P.Z.] przedsiębiorca ma

<sup>2724</sup> Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s.1355; zob. także tenże, Komentarz aktualizowany do art. 584(3)...

<sup>2725</sup> Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s.1355; zob. także tenże, Komentarz aktualizowany do art. 584(3)...; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2015, s. 1480-1481. Nadto A. Szumański [w:] Ksh. Kom. t. IV, 2012, s. 1329 i n.; M. J. Zięba, J. N. Wróbel, *Możliwość kontynuowania...*, s. 1304.

<sup>2726</sup> Kidyba Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s.1355; zob. także tenże, Komentarz aktualizowany do art. 584(3)...; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2015, s. 1480-1481.

<sup>2727</sup> Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2011, s.1355; zob. także tenże, Komentarz aktualizowany do art. 584(3)...; Kidyba, Ksh. Kom. t. II, 2015, s. 1480-1481.

prawo tylko do jednej firmy, a więc w przedmiotowym przypadku „nowej firmy”. Oznaczenie wskazujące na poprzednią firmę nie jest elementem „nowej firmy”, bo ta wynika z aktu założycielskiego, ale jedynie „dawną firmą”, która musi być podawana w nawiasie i wobec tego nie podlega według mnie rejestracji. Ponadto ujawnianie w rejestrze dawnej firmy zwiększałoby koszty, albowiem po okresie określonym w art. 584<sup>3</sup> KSH powinna być wykreślona»<sup>2728</sup>.

Uwagi te, podobnie jak możliwe analogiczne refleksje wokół art. 554 k.s.h. skłaniają do rozważenia wątpliwej wartości poglądu o wygasaniu prawa do firmy. Jeśli bowiem z dawną firmą (niebędącą dalej, co oczywiste, firmą tego przedsiębiorcy, który występuje już pod nową firmą) nie wiąże się jego prawo do dawnej firmy, to znaczyłoby, iż każdy może zawłaszczyć prawo do tej dawnej firmy<sup>2729</sup>, wskutek czego realizacja celów, które ma spełniać regulacja zawarta w art. 554 i 584<sup>3</sup> k.s.h. może być poważnie zagrożona. Wydaje się zresztą, że wspomniany obowiązek posługiwania się dodatkiem wskazującym na dawną firmę, jest doniosłym, może nawet szczególnym potwierdzeniem najmniej przypuszczenia, że prawo do dawnej, czyli byłej firmy, jednak nie wygasa. Zagadnieniem wygasania prawa do firmy zajmę się szerzej w dalszych rozważaniach.

### ***XI. Firmy spółki europejskiej, europejskiej spółki prywatnej i spółdzielni europejskiej***<sup>2730</sup>.

Artykuł 11 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001 z 8 X 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE)<sup>2731</sup> wprowadzając dla Societas Europaea obowiązek używania

---

<sup>2728</sup> Przekształcenie przedsiębiorcy..., s. 46. Jak wspomina A. Szumański, przedsiębiorca będący osobą fizyczną, który chce zachować swój korzystny *good will* powinien jednak pozostać przy rdzeniu swej dotychczasowej firmy ([w:] Ksh. Kom. t. IV, 2012, s. 1330, zob. także s. 1331).

<sup>2729</sup> Nadto por. pogląd M. Szulca, że *de lege ferenda* „można się zastanowić, czy w odniesieniu do znaków towarowych, często zawierających nazwy (firmy), nie warto byłoby ustanowić ochrony przed bezprawnym użyciem nazwy wygasłej, wyznaczając odpowiedni czas karencji, jak w przypadku znaków towarowych” (Komercyjne wykorzystanie..., s. 42).

<sup>2730</sup> Zob. także A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2003, s. 261, również s. 259-260; W. Sędzicki, Spółka Europejska..., s. 202; E. Marszałkowska-Krześ, Wpisy w rejestrze..., s. 204-205; M. Gładysz, Fuzja transgraniczna..., s. 62; M. Żuk, Wybrane podatkowe..., s. 19; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 405, zob. także s. 400; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 836-837; J. Jacyszyn, Wniosek..., Rej. nr 2/2009, s. 199; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo..., Warszawa 2010, s. 213 oraz G. Żmij, Firma w prawie..., s. 52 i n. Nadto A. Opalski, Stan i perspektywy..., s. 98 i n.; Ch. Teichmann, Societas Privata..., s. 324-325 oraz 335 i n.; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 527 i n., w szczególności s. 532-533 oraz 550, w tym przyp. 60 oraz s. 561 i n., a także s. 596; J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 141 i n.

<sup>2731</sup> Dz.Urz. WE, L 294/1 ze zm. Zob. także D. Michta, Utworzenie Europejskiej..., s. 132: „Artykuł 20 ust. 1 rozporządzenia SE określa minimalną treść planu połączenia. Musi on zawierać przynajmniej następujące informacje: – firmę i siedzibę statutową każdej z łączących się spółek oraz proponowaną firmę i statutową siedzibę Europejskiej Spółki Akcyjnej [...]” (zob. również s. 144). Nadto A. Szumański, Spółka europejska..., s. 250 oraz K. Niedzielska, Europejska..., Warszawa 2005, s. 57 i 62; A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 350; P. Stolarczyk, Spółka europejska..., s. 21 i P. Malinowski, Utworzenie Europejskiej..., s. 76,

jednolitego dodatku „SE” i pozostawiając prawu narodowemu unormowanie korpusu firmy tej spółki<sup>2732</sup>, przewiduje obowiązek ulokowania tego dodatku przed lub po firmie. Zapobiega to mogącym tu rodzić się wątpliwościom, ale też chyba może być wskazówką przy wyjaśnianiu wątpliwości dotyczących możliwego usytuowania dodatków obligatoryjnych przewidzianych w polskim k.c. oraz k.s.h.

Piotr M. Wiórek zwraca uwagę, «iż w wypadku firmy spółki europejskiej to właśnie skrót SE, a nie pełna nazwa „spółka europejska” tudzież „europejska spółka akcyjna” stanowi dodatek obowiązkowy [...] występujący obok rdzenia firmy. Stanowi to więc odstępstwo od zawartego w przepisach k.s.h. obowiązku określania formy prawnej spółki handlowej w pełnym brzmieniu»<sup>2733</sup>.

Konrad Kohutek ma rację, gdy dodaje, że przytoczony przepis «wprowadza obowiązek posługiwania się przez firmę spółki europejskiej wyłącznie dodatkiem „SE”. Nie jest zatem dopuszczalne używanie innych dodatków mających wskazywać, iż dane przedsiębiorstwo zorganizowane zostało w formie spółki europejskiej, zarówno w przypadku, gdy z materialnoprawnego punktu widzenia forma prawna zostałaby – za jego pomocą – poprawnie określona (np. „Societas Europaea”, „europejska spółka akcyjna” – w języku narodowym danego państwa członkowskiego, w którym została ona zarejestrowana [...]), jak i tym bardziej, kiedy nawet ze wskazanego punktu widzenia, można by mówić o wadliwym określeniu formy danej spółki (np. „spółka europejska”; „europejska S.A.”). Wymóg posługiwania się skrótem „SE” obowiązuje wszystkie spółki europejskie, tj. bez względu na to, w jakim państwie członkowskim znajduje się ich siedziba statutowa i w jakim państwie członkowskim zostały one zarejestrowane; wymóg ten dotyczy zatem także tych spółek europejskich, które wpisane zostały do rejestru w państwie, w którym nie obowiązuje alfabet arabski [chodzi oczywiście o alfabet łaciński – uw. P.Z.] (Grecja oraz Cypr)»<sup>2734</sup>. Dodać do tych uwag można, że także siedziba statutowa spółki na włączonych do Unii Europejskiej

---

nadto 85-86 i 88. Por. N. Banaś, *Europejska...*, RP nr 2/2007, s. 95; a także J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 130 i A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 220.

<sup>2732</sup> Zob. art. 9 ust. 1 lit. c pkt ii oraz art. 15 ust. 2 powołanego rozporządzenia oraz K. Kohutek, *Komentarz do art. 11 rozporządzenia...*

<sup>2733</sup> *Kształtowanie treści...*, s. 257. Zob. także A. Szumański, *Spółka europejska...*, s. 250; K. Niedzielska, *Europejska...*, Szczecin 2004, s. 106; M. Romowicz, *Europejska Spółka...*, s. 14, tamże na s. 16 uwaga, że spółka ta, gdy jest «w organizacji do czasu rejestracji ma obowiązek posługiwania się dodatkiem „w organizacji”, a więc pełen dodatek do firmy w przypadku ESA będzie brzmiał „SE w organizacji”»; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, *Zapis na sąd...*, s. 20-21; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka...*, Warszawa 2007, s. 52-53; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 151 i n. Por. M. Rodzynekiewicz, *Łączenie...*, Warszawa 2003, s. 114; J. Jacyszyn, *Część ogólna...*, s. 64-65; R. Lewandowski, *Statut spółki...*, w szczególności s. 207-212, także s. 35, 227 i 281.

<sup>2734</sup> *Komentarz do art. 11 rozporządzenia...* Por. art. 3 ust. 2 UoEZIGiSE, zgodnie z którym „spółka europejska [...] podlega wpisowi do rejestru na zasadach określonych dla spółek akcyjnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej”. Nadto zob. N. Banaś, *Europejska...*, Warszawa 2012, s. 16.

terytoriach specjalnych państw członkowskich (nie jest takim terytorium np. Grenlandia), ale poza Europą (np. w afrykańskiej Ceucie, południowo-amerykańskiej Gujanie Francuskiej czy leżącej na Oceanie Indyjskim Reunion), nie ma wpływu na obowiązywanie wymogu posługiwania się skrótem „SE”.

Artykuł 11 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia przewiduje wyłączność *Societas Europaea* na używanie wspomnianego skrótu. To oczywiście oznacza, że wszelkie „inne” spółki krajowe, a także inni przedsiębiorcy nieprowadzący swej działalności w formie spółki (np. jako osoba fizyczna, spółdzielnia, stowarzyszenie), nie mogą w swej firmie zamieszczać dodatku SE; dotyczy to także przypadku, kiedy dodatek ów w rzeczywistości oznaczać miałby skrót od przedmiotu działalności wykonywanej przez danego przedsiębiorcę<sup>2735</sup>.

Postanowienie przewidujące opisaną wyłączność *Societas Europaea* analogiczny jest temu, które w odniesieniu do firmy spółki partnerskiej umieszczono w art. 90 § 4 k.s.h.<sup>2736</sup> I choć odnoszę się do tego w innym rozdziale rozważając *ratio legis* unormowania zawartego w tym ostatnim przepisie powtórzę tu, że brak podobnych unormowań w odniesieniu do firm pozostałych spółek handlowych nie ma żadnego znaczenia. Zasada prawdziwości firmy wyklucza bowiem możliwość posługiwania się także skrótem „spółka z o.o.” czy „sp. z o.o.” przez spółkę nie będącą spółką z o.o. albo skrótem „S.A.” przez spółkę niebędącą spółką akcyjną, tak samo jak w przypadku dodatkowych oznaczeń oraz ich skrótów oznaczających spółkę jawną, komandytową i komandytowo-akcyjną.

Co prawda unormowanie zawarte w art. 90 § 4 k.s.h. przewiduje wyłączność skuteczną wobec kogokolwiek, kto nie będąc spółką partnerską chciałby się posługiwać m.in. skrótem „sp.p.”, ale także oznaczenia dodatkowe i ich skróty przewidziane dla pozostałych spółek handlowych są w istocie wyłączne. Gdyby zawiodły inne instrumenty, w szczególności dotyczące dokonywania czynności sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), temu kto chciałby się tymi oznaczeniami dodatkowymi lub ich skrótami posługiwać można byłoby zarzucić dokonywanie czynności sprzecznych z zasadami

---

<sup>2735</sup> K. Kohutek, Komentarz do art. 11 rozporządzenia... Tamże uwaga, że poza „unormowaniami zawartymi w art. 11, komentowane rozporządzenie nie zawiera przepisów regulujących zagadnienie firmy SE. Kwestie te – na zasadzie art. 9 ust. 1 lit. c tiret drugie i art. 15 – normowane są właściwymi przepisami prawa krajowego. W odniesieniu do spółek europejskich mających swą statutową siedzibę w Polsce, firma takich spółek powinna spełniać wymagania przewidziane w art. 43<sup>2</sup> i n. k.c. Firma SE powinna zatem odróżniać się dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku. Ponadto firma SE nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia (zob. art. 43<sup>3</sup> k.c.)”.

<sup>2736</sup> Por. J. Jacyszyn, Spółka partnerska, NPN nr 3-4/2001, s. 51.



współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), za takie należy bowiem uznać czynności wprowadzające w błąd<sup>2737</sup>.

W odniesieniu do wyłączności gwarantowanej spółce europejskiej warto jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z zasadą *avant-après* art. 11 ust. 3 wspomnianego rozporządzenia przewiduje, że „spółki oraz inne osoby prawne zarejestrowane w Państwie Członkowskim przed datą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, których firmy zawierają skrót SE, nie są zobowiązane do ich zmiany”<sup>2738</sup>. Ale jak słusznie zauważa K. Kohutek, wskazany «wyjątek dotyczy [...] wyłącznie „spółek” oraz „osób prawnych” (w rozumieniu prawa danego państwa członkowskiego); nie odnosi się on zatem do przedsiębiorców prowadzących działalność jako osoby fizyczne. W konsekwencji, jeśli w firmie takiego przedsiębiorcy był zamieszczony dodatek SE, przedsiębiorca ów powinien dodatek ów usunąć»<sup>2739</sup>.

Za K. Bilewską można zauważyć, że w zachodnioeuropejskiej literaturze prawniczej pojawiły się wątpliwej zasadności zastrzeżenia wskazujące na za małą wyrazistość skrótu „SE”, rzekomo niewiele się różniącego od skrótu „S.A.”<sup>2740</sup>

Inna jest jednak wymowa opinii formułowanych również w tej literaturze, «iż posługiwanie się dodatkiem „SE” w firmie spółki europejskiej ma [...] swe korzyści dla jej założycieli (akcjonariuszy). Dodatek taki wskazuje bowiem na ponadnarodowy (europejski) wymiar działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo funkcjonujące w formie spółki europejskiej; to zaś może mieć korzystny wpływ na jego prestiż, renomę i konkurencyjność. Firma spółki europejskiej może więc przyciągnąć inwestorów i ułatwić dostęp do rynków kapitałowych [...]»<sup>2741</sup>.

Rekapitulując przywołam obserwacje, iż w «oparciu o brzmienie art. 1 ust. 1 SE-R należy przyjąć, że istnieją trzy sposoby prawidłowego oznaczenia formy prawnej spółki europejskiej, które należy mieć na uwadze przy konstruowaniu jej firmy. Po pierwsze, na jej oznaczenie można użyć wyrażonego w danym języku narodowym określenia „**europejska spółka akcyjna**”. Po drugie, możliwe jest wykorzystanie uniwersalnego, łacińskiego określenia *Societas Europaea*. Po trzecie, firma spółki musi w każdym wypadku zawierać skrót łacińskiego oznaczenia – **SE**. Innymi słowy, firma spółki może zawierać jedynie skrótowe oznaczenie formy prawnej lub, ponadto, pełne jej oznaczenie w języku narodowym lub w

<sup>2737</sup> Por. E. J. Krześniak, *Spółka...*, Zakamycze 2002, s. 30-31, por. s. 56-57; E. J. Krześniak, *Spółka...*, Zakamycze 2003, s. 53, por. s. 180 i n.

<sup>2738</sup> Zob. także R. Stefanicki, *Europejskie Zgrupowanie...*, s. 889-890; P. M. Wiórek, *Kształtowanie treści...*, s. 257 i przyp. 47; K. Bilewska, *Spółka europejska...*, Warszawa 2006, s. 69.

<sup>2739</sup> Komentarz do art. 11 rozporządzenia...

<sup>2740</sup> *Spółka europejska...*, s. 69.

<sup>2741</sup> K. Kohutek, Komentarz do art. 11 rozporządzenia...

wersji łacińskiej [...]. Dopuszczalne jest także umieszczenie w firmie SE określenia „spółka europejska”<sup>2742</sup>.

\* \* \*

Toczące się prace wokół zamierzonej do niedawna<sup>2743</sup> europejskiej spółki prywatnej usprawiedliwiają zatrzymanie się przy rozważanym zagadnieniu jej firmy. Katarzyna Bilewska, która wnikliwie przedstawiła projekt rozporządzenia o tej spółce, opublikowany w Paryżu we wrześniu 1998 r. w trzech wersjach językowych<sup>2744</sup> pisze, że jego art. 7 określając «zarówno rdzeń, jak i dodatki, reguluje całokształt zagadnień związanych z firmą tej spółki. Obowiązkowy dodatek, zawierający słowa „europejska spółka prywatna” lub skrót nazwy formy prawnej, może występować za korpusem lub go poprzedzać, i, jak się wydaje, powinien być sformułowany w języku państwa siedziby, ponieważ w kraju przyszłej siedziby spółka podlega wpisowi do rejestru i przedstawia konieczne do aktu rejestracji dokumenty (art. 8 ust. 1 i 3). Pewną niedogodnością, osłabiającą europejski wymiar spółki, jest brak uniwersalnej nazwy i skrótu, który mógłby służyć jako jednolity dodatek w firmie spółki. Należałoby się w związku z tym zastanowić nad jego sformułowaniem, ponieważ mógłby się on przyczynić do skuteczniejszej identyfikacji ESP w Europie. Jako wzór warto by potraktować w tym zakresie nazwę *Societas Europaea*, wraz ze skrótem SE. Ich odpowiednie zmodyfikowanie, poprzez dodanie przymiotnika „prywatny”, prowadzi do ukształtowania nazwy łacińskiej europejskiej spółki prywatnej w formie wyrażenia *Societas Europaea Privata* oraz, w konsekwencji, skrótu SEP»<sup>2745</sup>.

Odnosząc się do zagadnienia dotyczącego rdzenia firmy takiej spółki sugerowano, iż może on „wskazywać na przedmiot spółki [...], bądź zawierać nazwisko jednego lub kilku wspólników [...], bądź też mieć charakter całkowicie fantazyjny [...] (art. 7). W doktrynie podnosi się, że powinno się dopuścić brzmienie firmy oparte na nazwach geograficznych, wskazujące na związek ze Wspólnym Rynkiem, a także odwołujące się do przymiotu

---

<sup>2742</sup> K. Oplustil [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 1339; chyba tylko w odniesieniu do stanowiska wyrażonego w ostatnim z cytowanych zdaniu K. Oplustil wskazuje także jako odmienny i zbyt rygorystyczny pogląd m.in. K. Kohutka, zob. także tamże s. 1340.

<sup>2743</sup> Projekt rozporządzenia Rady w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej został wycofany 21 V 2014 r., zob. WYCOFANIE ZDEAKTUALIZOWANYCH WNIOSKÓW KOMISJI 2014/C 153/03, Wykaz wycofanych wniosków, Dz.Urz.WE z 21 V 2014 r., <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52014XC0521%2801%29>

<sup>2744</sup> Zob. K. Bilewska, Europejska spółka..., s. 710 i przyp. 13.

<sup>2745</sup> Europejska spółka..., s. 723. Zob. także K. Oplustil, Europejska..., PPH nr 3/2000, s. 12; B. Makowicz, Przyszła pora..., s. 1241; A. Cieśliński, E. J. Krześniak, Prawo spółek..., s. 432; G. Żmij, Firma w prawie..., s. 58-59. Nadto zob. A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 604 i n. Dodać warto, że wśród oczekiwanych „korzyści dla małych i średnich przedsiębiorstw z dostępu do elastycznej międzynarodowej formy [...]” europejskiej spółki prywatnej A. W. Wiśniewski wskazuje przede wszystkim na „efekt psychologiczny na rynku [...]” związany z możliwością „posługiwania się zarazem nobilitującą i neutralną firmą europejską zamiast firmy i formy prawnej kojarzonej z jednym tylko z krajów członkowskich [...]” (EPC – europejska..., s. 144).

Europejskości, oraz zagraniczne (z punktu widzenia państwa siedziby), ponieważ spółkę tę projektuje się jako podmiot spełniający transgraniczne kryteria, a nie powiązane wyłącznie z jednym państwem Unii Europejskiej»<sup>2746</sup>.

Oczywiste jest, że autorzy projektu wymagali, «aby brzmienie firmy nie było mylące ani nie wprowadzało w błąd (art. 7). Okoliczności te muszą brać pod uwagę przede wszystkim osoby konstruujące firmę spółki w statucie, a więc jej założyciele. Nie wprowadzono natomiast zasady wyłącznego prawa ESP do używania nazwy „europejska spółka prywatna”. *De lege ferenda* uzasadnione [jest – uw. P.Z.] jednak jego sformułowanie, tak jak to uczyniono w przypadku SE, ponieważ mogłoby to wzmocnić atrakcyjność nowej formy prawnej przez zaznaczenie jej europejskiego charakteru»<sup>2747</sup>, choć wydaje się, że wartość wyłączności polegała i tu nie na wzmocnieniu atrakcyjności poprzez zaznaczenie europejskiego charakteru spółki, lecz na przyjęciu samej wyłączności dodatku do jej firmy<sup>2748</sup>.

\* \* \*

Dopełniając przedstawiane w tym miejscu uwagi dotyczące wymaganych elementów firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy należy też przypomnieć, że niezależnie od wymogu dotyczącego nazwy spółdzielni<sup>2749</sup>, art. 5 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 1435/2003 z 22 VII 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej (SCE)<sup>2750</sup> stanowi, że statut «SCE zawiera co najmniej [...] firmę spółdzielni, która zawiera dodatkowe oznaczenie „SCE” na początku lub na końcu oraz, gdzie sytuacja tego wymaga, zwrot „z ograniczoną

<sup>2746</sup> K. Bilewska, *Europejska spółka...*, s. 723. Zob. nadto K. Oplustil, *Europejska...*, Rej. nr 4/2004, s. 180 i n., w szczególności s. 204 i n.; R. Stefanicki, *Europejska spółka akcyjna...*, s. 93 i n.

<sup>2747</sup> K. Bilewska, *Europejska spółka...*, s. 723. «Po firmie dodawać należy skrót „SPE”. Skrót oznaczający formę prawną spółki ma bardzo duże znaczenie dla przyszłych kontrahentów danego przedsiębiorstwa, gdyż jest to dla nich pierwszy znak, z którego wynikają aspekty bezpieczeństwa oraz gwarancji dla potencjalnych transakcji» (B. Makowicz, *Przyszła pora...*, s. 1241).

<sup>2748</sup> Por. KOMISJA WSPÓLNOT... (w art. 6 projektu, zatytułowanym „Firma spółki”, proponuje się umieszczenie następującego postanowienia: «Po firmie SPE należy dodać skrót „SPE”. Tylko SPE może dodawać skrót „SPE” do swojej firmy»); zob. także w uzasadnieniu, w jego pkt „7. Wyjaśnieniu wniosku”, akapit 2 rozdziału II „Powstanie spółki”; natomiast w projekcie rozporządzenia art. 10 pkt 2 ppkt 22, art. 11 pkt 2 ppkt 33, art. 36 pkt 1 ppkt 68 i 69, art. 46 pkt 1 oraz rozdział II w załączniku I bez tytułu i załącznik II „FORMULARZ POWIADOMIENIA W SPRAWIE REJESTRACJI PRZENIESIENIA STATUTOWEJ SIEDZIBY SPE”).

<sup>2749</sup> Zob. przytoczony już wcześniej art. 5 § 1 pkt 1 Pr.Spół.; zob. też M. Kępiński, *Znak...*, SC t. XII, s. 182; R. Stefanicki, *Prawo do nazwy...*, GP nr 15/1998, s. 35; K. Krzekotowska, *Prawo spółdzielcze...*, s. 17; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2004, s. 330; A. Stefaniak, *Prawo...*, Warszawa 2005, s. 16; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2007, s. 159; U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 438; nadto Ł. Micek, *Z problematyki indywidualizacji...*, s. 42. Por. przywoływany już art. 11 ust. 2 ustawy z 29 X 1920 r. o spółdzielniach, zgodnie z którym firma spółdzielni ma «zawierać dodatek „Spółdzielnia” lub przymiotnik: „spółdzielczy” [...]».

<sup>2750</sup> Dz.Urz.WE, L 207/1 ze zm.

odpowiedzialnością” [...]»<sup>2751</sup>, natomiast w art. 10 ust. 2 ustala, że wyłącznie «SCE może dodać do swej firmy skrót „SCE” w celu oznaczenia swojej formy prawnej»<sup>2752</sup>. Nawiązując do zastrzeżenia zawartego pod koniec art. 5 ust. 4 wskazanego rozporządzenia warto przytoczyć postanowienie także jego art. 1 ust. 2 zd. 4, w którym przewidziano, że jeżeli «członkowie SCE ponoszą ograniczoną odpowiedzialność, firma SCE powinna zawierać dodatkowe oznaczenie „z ograniczoną odpowiedzialnością”»<sup>2753</sup>.

Rodzimą implementacją konsekwencji przedstawionych regulacji jest art. 103 pkt 1 ustawy z 22 VII 2006 r. o spółdzielni europejskiej<sup>2754</sup>, w którym mowa o firmie «SCE, którą poprzedza albo po której następuje oznaczenie „SCE”, a w odpowiednich przypadkach również oznaczenie „z ograniczoną odpowiedzialnością” [...]»<sup>2755</sup>.

**XII. Firma czy nazwa spółki non profit?**<sup>2756</sup> Wymagająca odrębnego omówienia problematyka to być może niezamierzona sprzeczność między art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., z którego

<sup>2751</sup> Reguła ta została powtórzona w art. 10 ust. 1 zd. 2 powołanego rozporządzenia («Firma SCE zawiera dodatkowe oznaczenie „SCE” na początku lub na końcu, a w odpowiednich przypadkach również oznaczenie „z ograniczoną odpowiedzialnością»»). Zob. także R. Skubisz, M. Trzebiatowski, Spółdzielnia europejska..., s. 547 i 550; E. Marszałkowska-Krześ, Spółdzielnia europejska..., s. 115; H. Cioch, Spółdzielnia europejska..., s. 19; A. Zalcewicz, Bank..., PUG nr 10/2008, s. 18; K. Oplustil, Europejskie formy..., Warszawa 2013, s. 1797; R. Fronc, Powstanie spółki..., Warszawa 2014, s. 1914; por. nadto P. Zakrzewski, Spółdzielnia europejska..., s. 6-7.

<sup>2752</sup> Analogicznie jak w przytoczonej powyżej regulacji dotyczącej firmy spółki europejskiej, także w odniesieniu do firmy spółdzielni europejskiej ustalono w art. 10 ust. 3 powołanego rozporządzenia, że «spółki oraz inne osoby prawne, zarejestrowane w Państwie Członkowskim przed datą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, których firmy zawierają skrót „SE”, nie są zobowiązane do uaktualnienia swoich nazw». Nadto zob. P. Pałka, Kształtowanie się działalności..., s. 69; R. Pakła, Rozwój European..., s. 5.

<sup>2753</sup> Zob. także E. Marszałkowska-Krześ, Spółdzielnia europejska..., s. 115; nadto A. Koniewicz, Spółdzielnia Europejska..., s. 37, a także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 220.

<sup>2754</sup> Dz.U. z 2016 r., poz. 7. Wskazany przepis tego rozporządzenia dotyczy odpowiedzialności kamej członka zarządu, członka rady administrującej albo likwidatora SCE, jeśli dopuszcza on do tego, że pisma i zamówienia handlowe lub inne pisma skierowane do oznaczonych osób nie zawierają wszystkich wskazanych danych.

<sup>2755</sup> Por. np. G. Żmij, Firma w prawie..., s. 55 i n.

<sup>2756</sup> „Nie jest [...] działalnością zarobkową działalność motywowana innymi celami niż cele zarobkowe, w tym zwłaszcza motywowana celami o charakterze idealistycznym (np. celami społecznymi, dobroczynnymi, chęcią promowania określonych idei lub rozwijania indywidualnych pasji i zainteresowań). W rezultacie podmioty wykonującego tego rodzaju aktywność *non profit* nie mogą uzyskać statusu przedsiębiorcy na gruncie art. 4 ust. 1 u.s.d.g. Inaczej jest natomiast w prawie unijnym, gdzie fakt wykonywania działalności nie w celu zarobkowym nie pozbawia jeszcze sam przez się danego podmiotu statusu przedsiębiorcy. Od działalności *non profit*, niemającej charakteru działalności zarobkowej, należy natomiast wyraźnie odróżniać tzw. działalność *not for profit*. Jest to mianowicie taka działalność, która ma wprawdzie charakter zarobkowy (tzn. jest prowadzona w celu osiągnięcia zysków) i przysługuje jej w związku z tym miano działalności gospodarczej, niemniej ma ona równocześnie charakter działalności ubocznej (dodatkowej, akcesoryjnej) względem podstawowej działalności prowadzonej przez dany podmiot, która to podstawowa działalność jest przy tym działalnością niezarobkową (niekomercyjną, niegospodarczą). Działalność *not for profit* jest charakterystyczna zwłaszcza dla stowarzyszeń i fundacji, które obok swojej statutowej (podstawowej) i niezarobkowej (niegospodarczej) działalności mogą równocześnie prowadzić normalną zarobkową i gospodarczą działalność, pod tym wszakże warunkiem, że wszelkie zyski z tej ostatniej działalności będą przeznaczone na realizację podstawowych dla danego podmiotu celów statutowych. Należy podkreślić, że w zakresie swojej zarobkowej i tym samym gospodarczej działalności wspomniane fundacje i stowarzyszenia (a także inne podmioty prowadzące działalność *not for profit*) bez żadnej

wynika, że (tylko) przedsiębiorca „działa pod firmą”, a art. 151 § 1 k.s.h., który mówi o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która może być przecież założona „w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej”. A więc nie tylko po to, aby we własnym imieniu prowadzić „działalność gospodarczą lub zawodową” (por. art. 43<sup>1</sup> k.c.)<sup>2757</sup>.

Nie sposób nie zwrócić uwagi, że przecież pewną normatywną doniosłość powinna mieć i tu sama nazwa kodeksu „spółek handlowych”, będąca przecież nie tylko integralną, ale też tytułową, żeby nie powiedzieć sztandarową, nazwą ustawy. Jak również art. 1 k.s.h., który w § 1 stwierdza, że ustawa „reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych”, zaś w § 2 wylicza, że spółkami „handlowymi są: spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna”.

Jeżeli więc także spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółka akcyjna zostały nazwane spółkami handlowymi, to niełatwo wyjaśnić, w jaki sposób spółki, które ustawodawca zapewne z rozmysłem nazwał handlowymi, mogą mieć cel niezarobkowy?<sup>2758</sup> To zaś bowiem na co „niegospodarczego”, „niezawodowego” przedsiębiorca przeznaczają zysk z interesu, który prowadzi, nie jest przecież przedmiotem unormowań prawa handlowego.

Z drugiej strony nie sposób podważać tego, co – niezależnie od intencji przyświecających ustawodawcy – wyrażono podkreślając, iż spółka z o.o. może być założona w każdym celu. Tyle, że zarówno te intencje, jak i to, co z przepisu tego wynika, ma prawo budzić zasadnicze zastrzeżenia. Raczej przemawia to za tym, aby proponować uzupełnienie sformułowania zawartego w art. 151 § 1 k.s.h. w ten sposób, żeby była w nim mowa o założeniu spółki „w

---

wątpliwości posiadają status przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a tym samym również na potrzeby ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów” (M. Szydło, Nadużywanie pozycji..., s. 18-19). Por. uwagi W. J. Katnera: «Odróżnia się zatem podmioty prawa *for profit* (dla zysku), *non profit* (bez zysku) i *not for profit* (nie dla zysku) [...]. Działalność „bez zysku” prowadzą podmioty prawa, które realizując cel swojego funkcjonowania, nie dążą do osiągnięcia zysku dla siebie, np. prowadzące działalność charytatywną (nieodpłatną) spółki kapitałowe, fundacje i stowarzyszenia, przeznaczające pozyskiwane środki finansowe z zewnątrz w całości na działalność statutową i nieprowadzące działalności gospodarczej. Działalność „nie dla zysku” dotyczy podmiotów, z natury niemających na celu prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie się nią wspierających dla osiągnięcia celów, np. społecznych, jak w przypadku stowarzyszeń i fundacji, które mogą, jeśli ich statuty to przewidują, prowadzić działalność gospodarczą[...]» ([w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 407-408). Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2013, s. 170; odmawia takim podmiotom statusu przedsiębiorcy W. J. Katner, Spółki handlowe..., s. 16-17; zob. też J. Szwaja, [Wypowiedzi w dyskusji]..., s. 42. Nadto J. Kądziółka, Spółka z ograniczoną..., s. 5; K. Płonka-Bielenin, Charakter prawny..., s. 61 i n.; R. Adamus, Prawo naprawcze..., s. 155 i 174-175; uzasad. wyr. NSA z 26 I 2012 r., II GSK 2457/11, ONSAiwsa poz. 33/2014, s. 209 i n.; P. Winczorek, Recenzja..., s. 213.

<sup>2757</sup> Por. też art. 3, 8 § 2, art. 22 § 1, art. 86 § 1, art. 102 i 125 k.s.h. z art. 151 § 1, art. 157 § 1, art. 301 i 304 § 1 tego kodeksu oraz P. Bielski, Cel niezarobkowy..., s. 17 i n.; T. Mróz, E. Bieniek-Koronkiewicz, Kontrowersje wokół pojęcia..., s. 47 i n.; P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 3; M. Ozóg [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2005, s. 225-226; Kom. Rodzynekiewicz, 2005, s. 229; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 1207.

<sup>2758</sup> Por. np. o tym, że działalność SKOK „ma charakter niezarobkowy” wyr. NSA z 14 X 2011 r., II FSK 748/10, PiPod. nr 12/2011, s. 39. Nadto szerzej zob. M. Pawełczyk, Ograniczenia zasady..., s. 493 i n.

każdym celu handlowym”, może lepiej „w każdym celu zarobkowym” pamiętając o trudnościach z adaptacją określić „działalność gospodarcza lub zawodowa” do szeroko rozumianej kategorii działalności handlowej, obejmującej – z pewnym trudem – także działalność produkcyjną oraz – bez trudu – handel usługami.

Nie tylko spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może być utworzona „w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej” (art. 151 § 1 k.s.h.)<sup>2759</sup>. Tak samo należy bowiem określić możliwy cel spółki akcyjnej<sup>2760</sup>, choć brak jest przepisu, który w odniesieniu do tej spółki powtarzałby zasadę sformułowaną w art. 151 § 1 k.s.h.<sup>2761</sup> I to mimo tego, że w jakimś stopniu można taką interpretację opierać także o sformułowanie zawarte w art. 8 § k.s.h.: jeśli bowiem w przepisie tym mowa jest, że spółka „osobowa prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą”, to brak analogicznego postanowienia w odniesieniu do spółek kapitałowych<sup>2762</sup> czyni uzasadnioną przeciw interpretację, iż spółki takie mogą przedsiębiorstw nie prowadzić<sup>2763</sup>.

<sup>2759</sup> Zob. np. J. Jacyszyn, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością...*, s. 139 i n.; A. Szumański, *Nowe polskie...*, s. 8; R. Poliński, *Kodeks...*, PPH nr 7/2001, s. 33; L. Moskwa, *Prokura – kilka uwag...*, s. 186; I. Walencik, *Spółka pożytku...*, s. C2 (tamże krytyczna, mzd. za daleko idąca opinia H. Izdebskiego); A. Kidyba, *Prowadzenie przedsiębiorstwa...*, s. 435; A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 161; *Czytelnicy pytają...*, s. 6. Nadto zob. P. Bielski, *Spółka handlowa...*, s. 45 i n.; W. J. Katner, *Recenzja...*, s. 53; P. Bielski, *Glosa...*, s. 54 i n.; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 240 przyp. 237; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 200, por. s. 197-198, zob. również s. 218 oraz por. s. 235; J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 170-172 i 294.

<sup>2760</sup> Zob. np. S. Grzybowski, *Spółki handlowe...*, s. 866; E. Płonka, *Cywilnoprawne problemy...*, s. 124, także s. 125 i 126; P. Bielski, *Uwagi na tle...*, s. 23; W. J. Katner, *Kupiec, podmiot gospodarczy...*, s. 172; A. Kidyba, *Prowadzenie przedsiębiorstwa...*, s. 435; w szczególności J. Okolski, D. Wajda, *Cel spółki...*, s. 267 i n.

<sup>2761</sup> Nie tylko dlatego, ale także z wielu innych doniosłych normatywnie i merytorycznie powodów M. Romanowski powątpiewa, czy spółka akcyjna może być założona w celu innym niż gospodarczy wskazując, że przyjmowana „dowolność” celu spółki akcyjnej mimo braku wyrażonej podstawy prawnej da się obronić wyłącznie przez odwołanie się do zasady życzliwej (przyjaznej interpretacji) [chyba miało być: życzliwej (przyjaznej) interpretacji – uw. P.Z.]” (*Umowa spółki...*, s. 133, w szczególności s. 134 i n.). Należy jednak przypomnieć w tym miejscu, że zgodnie z art. 3 ustawy z 24 IV 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2016 r., poz. 239), działalnością „pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie” (ust. 1), zaś organizacjami „pozarządowymi są: 1) niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych lub przedsiębiorstwami, instytutami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi, 2) niedziałające w celu osiągnięcia zysku – osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia [...]” (ust. 2). Zgodnie z ust. 3 pkt 4 tego artykułu działalność „pożytku publicznego może być prowadzona także przez [...] spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2014 r. poz. 715 oraz z 2015 r. poz. 1321 i 1932), które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, akcjonariuszy i pracowników” (o klubach sportowych działających jako spółki akcyjne zob. przede wszystkim art. 15 ust. 2 i 3 wskazanej ustawy z 25 VI 2010 r. o sporcie, dzisiaj: Dz.U. z 2016 r., poz. 176, zob. także ust. 4 tego artykułu, zgodnie z którym liga „zawodowa jest zarządzana przez osobę prawną działającą w formie spółki kapitałowej”). Nadto zob. K. Horubski, *Udział gminy...*, s. 117; A. Trela, *Dopuszczalność działalności...*, s. 306-307.

<sup>2762</sup> Por. uzasad.orz. SN z 24 IV 1936 r., C III 1669/35, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 54/1937, s. 137.

<sup>2763</sup> Por. np. J. Okolski, D. Wajda, *Cel spółki...*, s. 257-258.

Ale brak takiej regulacji odnoszącej się do spółki akcyjnej nie przesądza o ograniczeniu możliwego celu tej spółki, tak samo jak nie przesądzałby o tym w odniesieniu do spółki z o.o. ewentualny brak wspomnianego postanowienia z art. 151 § 1 k.s.h. Brak określenia możliwego celu nie może bowiem stanowić jego ograniczenia<sup>2764</sup>.

Kilka zdań wcześniej wspominałem o możliwym argumencie przeciwnym (do pewnego stopnia także podważającym) stanowczemu sformułowaniu zawartemu w art. 151 § 1 k.s.h., wynikającym z tytułu ustawy dotyczącej (przecież) spółek handlowych, a nie jakichkolwiek. Ale nie widzę w tym istotnej przeszkody dla akceptacji poglądu, iż możliwe jest tworzenie także spółek akcyjnych, których celem nie będzie prowadzenie działalności gospodarczej ani zawodowej.

Bo mimo tego, że art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przewiduje, iż przedsiębiorca działa pod firmą, co wydaje się uzasadniać twierdzenie, że firma jest oznaczeniem wyłącznie przedsiębiorcy<sup>2765</sup>, wcale nie można być takiej konkluzji pewnym. Mimo tego bowiem, że w literaturze prawniczej odnoszącej się do zreformowanego prawa firmowego niekwestionowany jest oczywisty pogląd, iż firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., równie oczywiste jest to, że pod firmą działać muszą także spółki kapitałowe, które mogą być tworzone, choć zdarzać się to będzie zapewne dość rzadko, także w innym celu aniżeli prowadzenie działalności gospodarczej czy szerzej – zarobkowej<sup>2766</sup> lub zawodowej. Z tego

<sup>2764</sup> Por. K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 396.

<sup>2765</sup> Por. na gruncie kodeksu handlowego R. Skubisz, *Prawo do firmy...*, s. 26; zob. także M. Jakubek i R. Skubisz, *Zagadnienia wstępne...*, s. 23. Już po reformie prawa firmowego Z. Radwański pisał: firma „odnosi się wyłącznie do oznaczenia przedsiębiorcy [...]” (*Prawo...*, Warszawa 2005, s. 212). Nadto zob. R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Bieniai i inni*, 2012, s. 633.

<sup>2766</sup> Kazimierz Kruczalak pisał, że «spółka prowadząca giełdę powinna mieć charakter „non profit”», lecz spółka prowadząc rynek pozagiełdowy (por. art. 33 OIF) takiego charakteru już mieć nie może (*Prawo papierów...*, s. 117-118; w odniesieniu do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych zob. s. 113-114; por. art. 3 pkt 20 i art. 46 powołanej wyżej ustawy). O charakterze *non profit* Spółki Akcyjnej Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych świadczy jednoznacznie przytoczony przeze mnie wcześniej § 2 pkt 2 jej statutu (STATUT SPÓŁKI...). Zob. też S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Uzasadnienie...*, SP z. 1-2/1999, s. 167; J. Frąckowiak, *Ustawodawstwo...*, Poznań Kluczbork 2001, s. 262; R. Skubisz, *Firma...*, Warszawa 1999, s. 31; W. J. Katner, *Kupiec, podmiot gospodarczy...*, s. 183; A. Szajkowski [w:] *Ksh. Kom. t. I*, 2001, s. 27; W. Kubala, *Prowadzenie działalności...*, s. 34; P. Bielski, *Spółka kapitałowa...*, s. 3; R. Czerniawski [w:] R. Czerniawski..., Warszawa 2002, s. 394; J. Sitko, *Firma nie tylko...*, s. C3; Z. Radwański, *Podmioty prawa...*, s. 18; M. Romanowski, *Prawo o publicznym...*, s. 268 i 649; S. Koroluk, *Nowa definicja...*, s. 32 i przyp. 21; P. Bielski, *Problemy funkcjonowania...*, s. 44; T. Staranowicz, *Recenzja...*, s. 129; P. Bielski, *Spółka handlowa...*, s. 47; P. Bielski, *Zdolność...*, Pr.Sp. nr 9/2004, 4-5; R. Czerniawski, *Kodeks...*, Warszawa 2004, s. 100; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa...*, s. 315; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 537; J. Grykiel, *Pojęcie działalności...*, s. 47; J. Jacyszyn, *Recenzja...*, Rej. nr 1/2006, s. 188; R. Lewandowski, *Czy Europejskie Ugrupowanie...*, s. 12; A. Ceglarski, *Spółka z ograniczoną...*, s. 32 i n., w szczególności s. 41 i n.; J. Kopyra, *Spółki kapitałowe...*, s. 53 i n.; W. J. Katner, *Recenzja...*, s. 53; R. Trzaskowski, *Spółka kapitałowa...*, s. 264 i n. oraz tam powołaną literaturę; K. Kohutek, *Komentarz do art. 2 rozporządzenia...*; Z. Świeboda, *Prawo...*, Warszawa 2006, s. 23; A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób...*, s. 159; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 612; B. Gliniecki, *Funkcje firmy...*, s. 25, a także uchw. SN z 13 I 2006 r. (III CZP 122/05, LEX nr 165504); E. Skowrońska-Bocian (wybór i opracowanie), *Status organizacji...*, s. 31 i n.; B. Gnela, *Glosa...*, s. 73 i n.; M. Król-Gajewska, A. Paczkowska, *Spółka z ograniczoną...*, s. 25; P. Bielski,

zaś wynika, że firma jest nie tylko oznaczeniem przedsiębiorcy<sup>2767</sup>, w tym także oznaczeniem wszystkich spółek osobowych, które pod firmą prowadzą swe przedsiębiorstwa (art. 8 § 2, art. 22 § 1, art. 86 § 1, art. 102 i 125)<sup>2768</sup>, ale również wszystkich handlowych spółek kapitałowych, nawet wówczas, gdy zostały utworzone w innym celu aniżeli prowadzenie (we własnym imieniu) działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>2769</sup>, a więc, gdy nie są one przedsiębiorcami w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>2770</sup> Można proponować, aby w ślad za wyróżnianą przez J. Szwałę firmą jako oznaczeniem spółki będącej przedsiębiorcą oraz nazwą spółki kapitałowej jako osoby prawnej<sup>2771</sup>, potraktować firmę spółek kapitałowych niebędących przedsiębiorcami jako ich nazwę, a nie firmę<sup>2772</sup>, to jednak nie byłaby ta interpretacja dopuszczalna w świetle unormowań dotyczących obu spółek kapitałowych, w k.s.h. nie ma bowiem innego ich oznaczenia poza firmą<sup>2773</sup>.

Wspomnę, że odnosząc się do firmy spółki z o.o. powołanej w innym celu aniżeli prowadzenia działalności gospodarczej<sup>2774</sup> lub zawodowej M. Król-Gajewska i A.

---

Uznanie spółki..., s. 54 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 237 oraz W. Srokosz, Ustawowe zastrzeżenie..., s. 71 i n.; A. Ceglarski, Spółka z ograniczoną..., s. 32 i n.; J. Kopyra, Spółki niedziałające..., s. 53 i n.; P. Bielski, Niezarobkowy charakter..., s. 127 i n.; W. Srokosz, Charakter prawny..., s. 15, gdzie o tym, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe „prowadzą działalność niezarobkową [...]”, w tym o pokrewnych kasach przybierających postać spółek z o.o. i akcyjnych, nadto o łamaniu przez nie zasady działalności niezarobkowej (także H. Cioch, Zarys prawa..., s. 132-133); W. J. Katner, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 43; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 215. Por. A. Jackowski [w:] Prawo o spółkach..., s. 7; Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 6-7; P. Suski, Rejestry sądowe..., s. 43; B. Ptak, Ustawa..., Zakamycze 1995, s. 13; B. Gnela, Nowe handlowe..., s. 16-17; R. Flejszar, Postępowanie..., Warszawa 2006, s. 38 (w wyd. z 2007 r., s. 46 i n.); P. Horosz, Komercjalizacja szpitali..., s. 93, 97 i 130, zob. także w odniesieniu do firmy s. 109, 113, 137, 138 i 140; nadto zob. A. Stefanowicz-Barańska, P. Ciupa, Utworzenie niektórych..., s. II.

<sup>2767</sup> Odmienne L. Zamojski, Przepisy przymuszające..., s. 44.

<sup>2768</sup> Zob. E. Norek, Przedsiębiorstwo w obrocie..., s. 38.

<sup>2769</sup> Por. R. Adamus, W sprawie dopuszczalności..., s. 15, gdzie stwierdzenie, że w związku z tym, iż skrót firmy może używać tylko przedsiębiorca, a spółka kapitałowa nie musi być przedsiębiorcą, „skrót korpusu firmy spółki kapitałowej będzie mógł być używany w obrocie wyłącznie przez spółkę kapitałową – przedsiębiorcę w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.”; zob. także tenże, Dopuszczalność skracania..., s. 50-52.

<sup>2770</sup> Zob. P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 24; zob. także tenże, Cel niezarobkowy..., s. 13 i n.; R. Pabis, Spółka..., Warszawa 2006, s. 83. Osobna jest obserwacja, że „może być przedsiębiorca nie prowadzący przedsiębiorstwa [...]”. Tak jest np. wtedy, gdy spółka prawidłowo założona i zarejestrowana nie podejmuje żadnej działalności gospodarczej” (M. Kępiński, Ochrona oznaczeń..., s. 125). Nadto zob. Z. Radwański, Podmioty prawa..., s. 18; A. Gawrysiak- Zabłocka, Pojęcie spółki..., s. 22, zob. także s. 21; L. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 236; J. Szwałę, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 777; L. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 259; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 576; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 620. Por. nadto wyr. TWE z 1 VII 2008 r. w sprawie C-49/07 Motosykletistiki Omospondia Ellados NPID (MOTOE) przeciwko Elliniko Dimosio, Zb.Orz.TE 2008, s. I-04863 oraz G. Materna, Stowarzyszenie sportowe..., s. 44 i n., w szczególności s. 48.

<sup>2771</sup> Zob. także A. Szajkowski [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 102; J. Szwałę [w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 91; A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2005, s. 120.

<sup>2772</sup> Takie stanowisko w odniesieniu do firmy spółki z o.o. zajęła np. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 236. Zob. także np. R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2014, s. 506; tenże [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2015, s. 537. Por. nadto P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 2/2004, s. 3.

<sup>2773</sup> Por. tak samo na gruncie prawa niemieckiego G. Dybała, Firma spółki..., s. 12.

<sup>2774</sup> Por. np. A. Szajkowski [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 934; C. Kosikowski, Pojęcie działalności..., s. 291 i n.



Paczkowska stwierdziły, iż „w kwestiach spornych nie można wykluczyć posiłkowego (np. *per analogiam*) zastosowania przepisów prawa firmowego z kodeksu cywilnego”<sup>2775</sup>, choć przecież te przepisy i bez sięgania po taką metodę wykładni regulują już status także firm spółek handlowych (zob. art. 2 k.s.h.).

Wiąże się z tym zagadnieniem pogląd M. Wyrwińskiego, który podkreślając, iż także spółka z o.o. niebędąca przedsiębiorcą może [powinno być: musi – uw. P.Z.] „posługiwać się firmą [...]” dodaje, że nie „ma podstaw do tego, aby pojęcie firmy użyte w [...]” w art. 157 § 1 pkt 1 i w art. 160 k.s.h. „rozumieć inaczej niż w kodeksie cywilnym”<sup>2776</sup>.

Oczywiście, że nie sposób się z takim poglądem zgodzić, jeśli na gruncie k.c. oznaczeniem przedsiębiorcy jest tylko firma, a na gruncie k.s.h. firma jest oznaczeniem każdej spółki handlowej, w tym i tej, która nie jest przedsiębiorcą<sup>2777</sup>. Widać m.zd. jasno, że o tożsamości rozumienia firmy mówić tu nie sposób, choć gdyby się ograniczyć do jej funkcji nazewniczej wówczas opinia o tożsamości tej funkcji na gruncie obu kodyfikacji byłaby właściwą.

Takie prawdopodobnie są powody, które skłoniły R. Kowalkowskiego, aby określić firmę spółki akcyjnej jako „nazwę, pod którą spółka występuje w obrocie prawnym”<sup>2778</sup>, z czym także nie całkiem mogę się zgodzić, podobnie bowiem jak przedsiębiorca, który działa i musi działać pod firmą (zob. art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>2779</sup> także nie będąca przedsiębiorcą spółka kapitałowa musi działać pod firmą, a jej działalność nie ogranicza się (gdy prowadzi ona swą działalność niegospodarczą i niezawodową) do obrotu prawnego, a nawet nie polega przecież głównie na takim obrocie.

Źródeł niekonsekwencji polegającej na obowiązku działania pod firmą także tych spółek kapitałowych, które nie są przedsiębiorcami dopatrywał się P. Bielski<sup>2780</sup> w tym, że „obecne przepisy dotyczące firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej obarczone są wadliwością o charakterze systemowym. Wadliwość ta jest konsekwencją porzucenia na gruncie kodeksu spółek handlowych koncepcji kupca (przedsiębiorcy) rejestrowego. Otóż pod rządem kodeksu handlowego każda spółka handlowa była z mocy prawa kupcem rejestrowym (art. 5 § 1 k.h.), bez względu na to czy prowadziła przedsiębiorstwo zarobkowe czy też nie. Było to niezwykle istotne, gdyż spółka akcyjna mogła być tworzona w dowolnym celu niesprzecznym z prawem, natomiast spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – w celu gospodarczym, niekoniecznie zarobkowym. Ze

---

<sup>2775</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 25.

<sup>2776</sup> Spółka z ograniczoną..., s. 13. Nadto zob. np. Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2005, s. 685 i n.

<sup>2777</sup> Zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 237.

<sup>2778</sup> [W:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2005, s. 541.

<sup>2779</sup> Zob. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 60 i n.

<sup>2780</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 23.

względem na art. 5 § 1 k.h. w związku z art. 4 § 1 k.h. również i spółki kapitałowe tworzone w celach niezarobkowych miały status kupca nierejestrowego, a w konsekwencji miały prawo używania firmy. Z powyższych względów regulacja art. 29 k.h. nie budziła, bo nie mogła, żadnych wątpliwości. W obecnym stanie prawnym brak jest przepisu, który byłby odpowiednikiem dawnego art. 5 § 1 w związku z art. 4 § 1 k.h. Oznacza to, że o tym czy spółka kapitałowa jest przedsiębiorcą, decydują dzisiaj wyłącznie przesłanki z art. 2 ust. 2 p.d.g. i art. 43<sup>1</sup> k.c. Jeżeli zatem spółka kapitałowa nie prowadzi działalności gospodarczej, nie jest przedsiębiorcą. W sytuacji gdy przyjmiemy założenie, zgodnie z którym prawo firmowe powinno być częścią prawa przedsiębiorców (przedsiębiorców rejestrowych), brak podstaw do używania firmy przez spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne, które przedsiębiorcami nie są. Kodeks spółek handlowych w art. 160 i 305 takiej różnicy nie czyni, czym wydaje się przyjmować rozwiązanie z art. 29 k.h., ale odmienne jest dzisiaj otoczenie prawne przepisów art. 160 i 305 k.s.h., w porównaniu z otoczeniem art. 29 k.h. pod rządem kodeksu handlowego. W tym miejscu widoczne jest wyraźnie, jak przemyślane były założenia legislacyjne przedwojennego prawa handlowego, zapewniając spójność poszczególnych instytucji części ogólnej i części szczególnej prawa kupców rejestrowych. Niestety, w obecnym stanie prawnym spójności takiej brak. W przedstawionej sytuacji należy stwierdzić, iż ze względu na omawiany aspekt braku statusu przedsiębiorcy w odniesieniu do spółek kapitałowych tworzonych w celach niezarobkowych, regulacja prawa firmowego spółek kapitałowych także nie zasługuje na aprobatę<sup>2781</sup>.

Nie odnoszę wrażenia, aby przytoczone konkluzje P. Bielskiego były dostatecznie uzasadnione. Sprzeczność, której poświęcił on cytowane rozważania pojawiła się bowiem dopiero z regulacją przyjętą w zreformowanym w k.c. prawie firmowym, że przedsiębiorcami są osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadzące we własnym imieniu<sup>2782</sup> działalność gospodarczą lub zawodową oraz, że przedsiębiorcy działają<sup>2783</sup>, tzn. muszą działać, pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.). Wbrew pozorom nie wynika jednak z tego, że pod firmą nieprzedsiębiorcy działać nie mogą, regulacja zawarta w art. 160 i 305 k.s.h. jest tego wyrazistym potwierdzeniem.

---

<sup>2781</sup> Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 23, zob. także s. 24.

<sup>2782</sup> Co do pojęcia prowadzenia takiej działalności we własnym imieniu oraz jego związku z pojęciem prowadzenia takiej działalności na własny rachunek zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 200-201 oraz powołaną tam literaturę. Tamże, na s. 201, z powołaniem się na wskazane prace A. Kidyby, W. Popiołka i M. Szydły ważne także dla problematyki dopuszczalności działania pod firmą stwierdzenie: „Z tego względu wydzierżawiający swoje przedsiębiorstwo albo ustanawiający na nim prawo użytkowania, przestaje być przedsiębiorcą. Wskutek takich czynności przymiot przedsiębiorcy przechodzi na osobę uzyskującą prawo obligacyjne lub rzeczowe dotyczące tego przedsiębiorstwa [...]”.

<sup>2783</sup> Zob. nadto postan. SA w Szczecinie z 7 VIII 2006 r., I ACz 441/06, LEX nr 279953.

Nie mam jednak wątpliwości co do tego, że omawiana kwestia jest konsekwencją braku prawa nazw, które co do istoty, ale zapewne i w zakresie większości szczegółowych unormowań powinno być analogiczne, w znacznej części tożsame, większości unormowań ogólnego prawa firmowego. Dla czystości konstrukcji, która wydawać się może niekiedy, choć akurat nie tu, wartością wątpliwą, można byłoby sugerować, aby spółki kapitałowe niebędące przedsiębiorcami nie posługiwały się firmami, ale nazwami<sup>2784</sup>, choć merytorycznego znaczenia taki postulat chyba nie ma. Zresztą i tak powinien mu towarzyszyć nakaz, aby do nazw takich spółek kapitałowych stosować odpowiednio przepisy o firmie.

Uwagi te skłaniają do dość oczywistej i ogólniejszej refleksji. Zasady prawa firmowego, w tym także unormowania tego prawa zawarte w kodeksie cywilnym, mogą stanowić doniosły wzór w przyszłym unormowaniu prawa nazw<sup>2785</sup> dotyczącego nie tylko przedsiębiorców, ale wszystkich osób prawnych i ułomnych<sup>2786</sup>. Być może także (co najmniej w ramach stosowania analogii *legis*) określającego w tym zakresie sytuację pozostałych uczestników obrotu, niebędących nawet ułomnymi osobami prawnymi, np. spółek cywilnych. I choć równie oczywista byłaby potrzeba pewnej modyfikacji większości reguł prawa firmowego, ale m.zd. także unormowania szczegółowe dotyczące np. firmy oddziały, zakazu zbycia firmy, możliwości licencjonowania firmy można byłoby bez istotnych zmian włączyć do prawa nazw.

Zrozumiałe byłoby też ograniczenie określenia „firma” do oznaczeń przedsiębiorców oraz spółek handlowych, choć nie jestem przekonany, czy także tych niebędących przedsiębiorcami<sup>2787</sup>. Gdy chodzi o ostatnią ze wskazanych kwestię nie wykluczam jednak odmiennego stanowiska biorąc pod uwagę rzadkie przypadki tworzenia takich spółek i usprawiedliwiony chyba względ na potrzebę jednolitości terminologii przyjętej w k.s.h.

**XIII. Brak określenia firmy w umowie albo statucie.** Jak zauważa R. L. Kwaśnicki «brak firmy w umowie (akcie założycielskim) spółki z o.o. lub statucie spółki akcyjnej prowadzić powinien – zgodnie z art. 81 ustawy z 14.2.1991 r. – Prawo o notariacie – do odmowy sporządzenia przez notariusza danego aktu korporacyjnego. Pozbawiona firmy umowa (akt

<sup>2784</sup> Zdaniem D. Opalskiej spółki kapitałowe nieprowadzące działalności gospodarczej nie mają firmy, ale mają nazwę, zob. jej, Problematyka dóbr..., s. 45, także s. 44. Nadto wyr. SA w Katowicach z 7 V 1997 r., I ACa 110/97, PG nr 9/1998, s. 39 i n.; R. Sadlik, Ochrona nazwy..., s. 4 i n.

<sup>2785</sup> Zwrócić warto uwagę, że niekiedy ustawodawca posługuje się tylko określeniem „nazwa” (np. w odniesieniu do producenta), nie zaś „firma”, choć na gruncie prawa polskiego powinien posługiwać się tym drugim, zob. np. w licznych przepisach ustawy z 21 VI 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1100 ze zm.).

<sup>2786</sup> O potrzebie takiej regulacji pisał przed laty J. Szwaja (O przyszłym uregulowaniu..., s. 40, w szczególności s. 44, zob. także s. 42).

<sup>2787</sup> Tak K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka..., Warszawa 2007, s. 237.

założycielski) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub statut spółki akcyjnej miałyby bowiem charakter czynności prawnej sprzecznej z prawem (tj. art. 157 § 1 pkt 1 KSH *in fine* lub art. 304 § 1 pkt 1 KSH *in fine* oraz art. 2 KSH w zw. z art. 58 § 1 KC). Jeśliby jednak doszło do sporządzenia takiego (sprzecznego z prawem) aktu korporacyjnego, wówczas wniosek o rejestrację nieposiadającej firmy spółki kapitałowej powinien zostać oddalony przez sąd rejestrowy. Zgodnie z art. 23 ust. 1 KRSU posiada on kompetencję i obowiązek do badania czy dołączone do wniosku dokumenty [w tym m.in. umowa (akt założycielski) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub statut spółki akcyjnej] zachowują materialną zgodność z przepisami prawa. Gdyby jednak także i w tym przypadku doszło do uchybień, których skutkiem byłoby wpisanie owej („niepełnej”, tj. pozbawionej firmy) spółki kapitałowej do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, to zgodnie z art. 21 KSH w ciągu pięciu lat od dnia wpisu sąd rejestrowy mógłby (po przeprowadzeniu rozprawy) orzec o rozwiązaniu spółki, o ile brak ten nie zostałby usunięty (w drodze odpowiedniego uzupełnienia treści aktu korporacyjnego spółki) w terminie wskazanym przez sąd rejestrowy. Po pięciu latach od dnia wpisania spółki kapitałowej do rejestru przedsiębiorców jej rozwiązanie przez sąd rejestrowy z powodu braku firmy nie jest już możliwe»<sup>2788</sup>.

Z uwag tych wynika, że teoretycznie może więc istnieć spółka bez firmy, ale jest to w rzeczywistości mało prawdopodobne, gdyż inne przepisy wymagają co najmniej podawania firmy.

**XIV. Firma w świetle unijnej zasady swobody przedsiębiorczości.** Kształtowanie firm spółek stało się szczególnie istotne w świetle przepisów o swobodzie przedsiębiorczości zawartych w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską<sup>2789</sup>. Problematyka ta wykracza poza zagadnienia będące przedmiotem tego rozdziału, ale też się z nimi bezpośrednio wiąże. Wydaje mi się nawet, że najdonioślejsza jest ona w odniesieniu do firm spółek z o.o. oraz spółek akcyjnych.

Zagadnieniem tym zajął się w polskiej literaturze prawniczej jak dotąd chyba tylko M. Szydło<sup>2790</sup>. A że podzielał wnioski zawarte w jego wnikliwych i obszernych rozważaniach,

---

<sup>2788</sup> Swoboda w kształtowaniu..., s. 183-184. W odniesieniu do rozwiązania spółki z o.o. z powodu braku firmy w umowie zob. M. Michalski, Ustanie spółki z ograniczoną..., s. 523 i 524, z kolei o rozwiązaniu spółki akcyjnej przez sąd, gdyż „statut nie zawierał postanowień dotyczących firmy, przedmiotu działalności spółki [...]” zob. tenże, Ustanie spółki akcyjnej..., s. 864.

<sup>2789</sup> Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864 ze zm., załącznik nr 2 (do nr 90, poz. 864) Akty podstawowe prawa Unii Europejskiej, t. II, s. 613 i n. Zob. nadto Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz.U. z 2009 r., Nr 203, poz. 1569).

<sup>2790</sup> Krajowe prawo..., s. 428-432.

dlatego w miejscu tym w zasadzie poprzestanę na prezentacji przedstawionej przez niego argumentacji oraz wniosków.

Autor przyjmuje założenie, „że kwestie związane z oznaczaniem formy prawnej poszczególnych spółek, w tym też skrótów tych form, należą do zakresu statutu personalnego spółki i dlatego też podlegają prawu będącemu miarodajnym dla danej spółki statutom personalnym”, choć zauważa, że w niemieckiej literaturze prawniczej spotykany jest także pogląd odmienny, zgodnie z którym „przepisy prawa firmowego mają charakter przepisów porządkowych i dlatego też obowiązują w sposób terytorialny (tzn. każde państwo ma prawo stosować własne tego rodzaju przepisy, które są w pełni obowiązujące również wobec działających na terytorium tego państwa spółek zagranicznych) [...]”<sup>2791</sup>.

Odrzucając ten ostatni pogląd zgodnie z przyjętym przez siebie założeniem M. Szydło uważa, że jeżeli „spółka założona zgodnie z prawem określonego państwa członkowskiego (i mająca w tym państwie swoją siedzibę statutową) ustanawia po raz pierwszy lub przenosi do innego państwa członkowskiego siedzibę swojego zarządu, to wówczas, ze względu na fakt, że w przyjmującym państwie członkowskim jest ona uprawniona do zachowania swojego dotychczasowego, uzyskanego w państwie inkorporacji, statutu personalnego, ma ona również prawo używać w państwie przyjmującym takich skrótów oznaczających jej formę prawną, jakie dopuszcza jej dotychczasowy (zagraniczny) statut personalny. Zobowiązanie natomiast takiej spółki przez przyjmujące państwo członkowskie do używania innego oznaczenia swojej formy prawnej, w tym też zobowiązanie jej do nieużywania określonego skrótu tejże formy, dopuszczalnego w ramach jej dotychczasowego statutu personalnego, stanowi bez wątpienia naruszenie uprawnień takiej spółki gwarantowanych jej przepisami Traktatu o swobodzie przedsiębiorczości i wymaga w związku z tym usprawiedliwienia”<sup>2792</sup>.

Rozważając okoliczności, które mogą stanowić usprawiedliwienie zastosowania przez państwo członkowskie „wobec wspomnianej spółki przepisów swojego własnego prawa firmowego, w określony sposób modyfikujących sposób oznaczenia jej formy prawnej [...]” M. Szydło zauważa, że powodem ich zastosowania „mogłaby być chęć ochrony interesów wierzycieli, którzy powinni mieć jednoznaczne i rzetelne informacje na temat formy prawnej, w jakiej dana spółka działa. Mając jednoznaczną i wiarygodną informację na temat formy prawnej danej spółki, pozwalającej na ustalenie w dalszej kolejności treści właściwego dla niej statutu personalnego, potencjalni kontrahenci oraz wierzyciele spółki sami są w stanie ocenić ryzyko, jakie wiąże się z wchodzeniem z nią w prawne relacje, w tym też są w stanie

---

<sup>2791</sup> Krajowe prawo..., s. 428 i przyp. 54.

<sup>2792</sup> Krajowe prawo..., s. 428-429.

podjąć decyzję co do konieczności odpowiedniego zabezpieczenia swoich (obecnych lub przyszłych) wierzycieli. Właśnie ze względu na konieczność ochrony potencjalnych wierzycieli przyjmujące państwo członkowskie może wymagać od zagranicznych spółek, by nie stosowały dopuszczalnego w ramach ich statutu personalnego skrótu wyrażającego ich formę prawną, lecz oznaczyły swoją formę prawną w pełnym rozwinięciu, w języku kraju pochodzenia oraz by ich oznaczenie wskazywało równocześnie na porządek prawny, któremu dana spółka podlega (i który jest właściwym dla niej statutem personalnym)<sup>2793</sup>.

Dla uzasadnienia tego postulatu M. Szydło powołuje opinie przedstawiane w niemieckiej literaturze prawniczej, iż „używanie przez zagraniczną spółkę samego tylko skrótu wyrażającego jej formę prawną nie chroni w dostateczny sposób krajowych wierzycieli, jako że ci ostatni nie do końca wówczas wiedzą ze spółką jakiego państwa mają do czynienia. Przykładowo, z samego tylko skrótu „SA” nie wiadomo czy chodzi o francuską czy też o belgijską spółkę akcyjną [...]”<sup>2794</sup>.

Dużo donioślejszym jest jednak stwierdzenie, iż konsekwencją przytoczonych analiz jest to, że «pełne oznaczenie brytyjskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mającej w Polsce siedzibę swego zarządu powinno być następujące: „*private limited company* prawa brytyjskiego”. Niewykluczone zresztą, że przyjmujące państwo członkowskie mogłoby również wymagać, by użyte w języku obcym oznaczenie formy prawnej danej spółki było także dodatkowo (dodatkowo, a nie alternatywnie!) przetłumaczone na język urzędowy obowiązujący w danym państwie. W Polsce wspomniane oznaczenie mogłoby wówczas być następujące: *private limited company* (prywatna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) prawa brytyjskiego»<sup>2795</sup>.

Nie trudno jednak zauważyć, że również i takie rozwinięte oznaczenie formy prawnej danej spółki mogłoby się okazać, z punktu widzenia ochrony interesów wierzycieli w państwie przyjmującym, niewystarczające<sup>2796</sup>, co moim zdaniem, w odniesieniu do przeciętnego uczestnika rynku, pomijając już samego konsumenta, należy uznać w niektórych sytuacjach za oczywiście niewystarczające. Zwraca na to uwagę sam autor wskazując, «że w tych państwach członkowskich, których prawo spółek zawiera bezwzględne wymaganie

---

<sup>2793</sup> Krajowe prawo..., s. 429.

<sup>2794</sup> Krajowe prawo..., s. 229 przyp. 55.

<sup>2795</sup> Krajowe prawo..., s. 429-430. Zob. nadto R. Lewandowski, *Private limited...*, s. 105, gdzie uwagi, że w *memorandum of association* angielskiego odpowiednika polskiej spółki z o.o., w którym muszą się znaleźć postanowienia dotyczące tej spółki istotnym „jest też, aby nazwa spółki zawierała określenie *limited*, wskazujące na ograniczoną odpowiedzialność jej wspólników za zobowiązania spółki”, przy czym jeśli „spółka jest rejestrowana w Walii, dopuszczalnym jest, aby zamiast słowa *limited* używany był jego walijski ekwiwalent *cyfyngedig*” (tamże, s. 105 przyp. 30).

<sup>2796</sup> Krajowe prawo..., s. 430.

posiadania przez spółki z ograniczoną odpowiedzialnością minimalnego kapitału zakładowego, wytwarza się [...] dość powszechne przekonanie, iż tego rodzaju wymagania obowiązuje również w prawie spółek innych państw członkowskich. Wiadomo jednak, że nie jest to prawdą, czego instruktywnym przykładem jest chociażby brytyjskie prawo spółek, nienakładające na tamtejsze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością takiego wymagania. Biorąc to pod uwagę można przyjąć, iż przyjmujące państwo członkowskie jest uprawnione do wymagania od zagranicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością – utworzonych zgodnie z prawem państwa członkowskiego, którego prawo nie zawiera wymagania posiadania przez takie spółki minimalnego kapitału zakładowego – by ów fakt nie wyposażenia danej spółki w minimalny kapitał zakładowy został wyraźnie zaznaczony w oznaczeniu spółki. W rezultacie oznaczenia takie mogłoby wyglądać następująco: „*private limited company* (prywatna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) prawa brytyjskiego bez kapitału zakładowego”. Takie oznaczenie stanowiłoby bardzo wyraźne i jednoznaczne ostrzeżenie dla jej krajowych potencjalnych wierzycieli»<sup>2797</sup>.

Wydaje mi się, że wskazane określenie polskojęzyczne, zarówno tłumaczenie, jak i wyjaśnienie wspomnianych cech istotnych, powinno znaleźć się w nawiasie, wskazuje ono bowiem oznaczenie, prawny reżim i doniosłą cechę odróżniającą tę spółkę od podobnej spółki polskiej. Gdy się zaś nadto weźmie pod uwagę, że jest to tylko element dodatkowy firmy, układ zaproponowany przez M. Szydłę wydaje się, w szczególności w pełnej firmie zbyt skomplikowany i przez to nie całkiem czytelny.

Tak jak cytowany autor, pragnę jeszcze nawiązać tu do orz. ETS z 30 IX 2003 r. w sprawie Kamer van Koophandel en Fabrieken voor Amsterdam przeciwko Inspire Art Ltd<sup>2798</sup>, w którym stwierdzono, „że państwo członkowskie nie może nakładać na oddziały spółek założonych zgodnie z prawem innego państwa członkowskiego dodatkowych obowiązków publikacyjnych w stosunku do tych, które zostały przewidziane w jedenastej dyrektywie Rady 89/666 EWG z 21 grudnia 1989 r. o oddziałach spółek (przy czym dyrektywa ta przewiduje, iż jednym z takich obowiązków publikacyjnych jest wymóg ogłoszenia formy prawnej spółki zagranicznej, której dany oddział jest częścią; w rezultacie można przyjąć, że przyjmujące państwo członkowskie może nakładać na oddziały spółek założonych zgodnie z prawem

<sup>2797</sup> Krajowe prawo..., s. 430.

<sup>2798</sup> C-167/01, Zb.Orz.TE 2003, s. I-10155, pkt 65 i 72. Zob. także P. Wierzbicki, „Inspire Art”..., s. 47 i n.; Z. Jara, J. Schlichte, Przenoszenie..., PPH nr 1/2006, s. 24 i n.; B. Makowicz, Teoria siedziby..., s. 85-86; M. Zdyb, Oddziały i przedstawicielstwa..., s. 39-40; Ł. P. Supera, Swoboda przedsiębiorczości..., s. 446 i n.; A. Cieśliński, Wspólnotowe..., Warszawa 2009, s. 376 i n.; G. Gorczyński, Kolizyjna ocena..., s. 14; A. Wowerka, Swoboda..., GSP t. XXI, s. 463 i n. oraz 469; J. Napierała, Europejskie..., Warszawa 2010, s. 80; A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 206 i 534; A. Wowerka, Swoboda..., Warszawa 2011, s. 135 i n.

innego państwa członkowskiego jedynie wymaganie ogłoszenia oryginalnej formy prawnej spółki zagranicznej i nie może przy tym nakładać na te oddziały dalej idących wymagań w zakresie prawa firmowego)<sup>2799</sup>.

Marek Szydło zauważa jednak, powołując się na literaturę niemiecką, iż w odniesieniu do wspomnianej dyrektywy można też „bronić poglądu przeciwnego, że czym innym są wymagania prawa firmowego (z jednej strony), czym innym stosowne obowiązki publikacyjne nakładane na spółki (z drugiej strony), przy czym jedenasta dyrektywa zajmuje się jedynie – zgodnie z tym przeciwnym poglądem – obowiązkami publikacyjnymi [...]”<sup>2800</sup>. Nie podzielając jednak tego ostatniego stanowisko «Trybunał zdyskwalifikował regulację holenderską, która nakładała na oddziały spółek zagranicznych prowadzących całą swoją działalność gospodarczą wyłącznie w Holandii (przez położony tam oddział) obowiązek wyraźnego zaznaczenia i ogłoszenia w rejestrze, iż dany oddział jest „spółką formalnie zagraniczną”. Takiego bowiem dodatku (w postaci określenia „spółka formalnie zagraniczna”) nie przewiduje art. 2 wspomnianej dyrektywy. W związku z tym można by się zastanawiać czy w tym kontekście dopuszczalne są również te oznaczenia wymagane przez krajowe prawo firmowe (następnie w określony sposób publikowane), o których była mowa wyżej, jak np. „spółka (...) prawa brytyjskiego bez kapitału zakładowego”»<sup>2801</sup>.

Odnosząc się do owego hipotetycznego zastrzeżenia M. Szydło stwierdza dalej stanowczo, że «wątpliwości co do legalności nakładania na spółki zagraniczne obowiązku stosowania określonych oznaczeń wymaganych przez krajowe prawo firmowe (czyli obowiązujące w przyjmującym państwie członkowskim) są niezasadne. Trzeba przecież pamiętać, że w orzeczeniu w sprawie *Inspire Art* Trybunał wypowiedział się jedynie co do zgodności pewnych obowiązków publikacyjnych (a tym samym co do zgodności pewnych wymagań oznaczeniowych przewidywanych przez krajowe prawo firmowe) z jedenastą dyrektywą. Jedenasta dyrektywa zaś dotyczy oddziałów spółek zagranicznych, przy czym chodzi tutaj o

---

<sup>2799</sup> Krajowe prawo..., s. 431. Zob. także tenże, *Działalność spółek...*, s. 53 oraz s. 58 przyp. 29.

<sup>2800</sup> Krajowe prawo..., s. 431 przyp. 58. Wspomniana dyrektywa to jedenasta dyrektywa Rady 89/666/EWG z 21 XII 1989 r. dotycząca wymogów ujawniania informacji odnośnie do oddziałów utworzonych w Państwie Członkowskim przez niektóre rodzaje spółek podlegających prawu innego państwa (Dz.Urz.WE, L 395/36 ze zm.).

<sup>2801</sup> Krajowe prawo..., s. 431. Por. w szczególności J. Napierała, *Oddział spółki...*, s. 97-98, który zauważa, że «nie można pominąć treści jedenastej dyrektywy i wyroku *Inspire Art.*, z których wynika, że w wypadku oddziału działającego pod firmą spółki zagranicznej funkcję wyjaśniającą (informacyjną) w wystarczającym stopniu pełni nazwa i forma prawna samej spółki. Inne dodatki wyjaśniające wchodzą w grę tylko wówczas, gdy nazwa i forma spółki zagranicznej takiej funkcji nie wypełnia (na przykład skrót „GmbH” jest używany nie tylko w prawie niemieckim). Dodatki wyjaśniające – w tym tłumaczenie formy prawnej spółki – nie powinny być nadużywane; wyjaśnienie ponad konieczną miarę może bowiem wprowadzać uczestników obrotu w błąd». Wydaje mi się, że to doniosły argument, który powinien być uwzględniony przy ocenie przytoczonej propozycji M. Szydły. Nadto zob. Ł. P. Supera, *Swoboda przedsiębiorczości...*, s. 446 i n.



oddziały w ścisłym tego słowa znaczeniu, tak jak są one rozumiane na podstawie art. 43 zd. 2 TWE. Tymczasem spółka zagraniczna, która w państwie przyjmującym ma siedzibę swojego zarządu, nie ustanawia tam oddziału *sensu stricto*, do którego miałyby zastosowanie przepisy jedenastej dyrektywy (nawet jeżeli jednostka utworzona przez nią w państwie przyjmującym formalnie – nominalnie – nosi nazwę „oddział”). W związku z tym nie podlega ona przepisom jedenastej dyrektywy dotyczącym obowiązków publikacyjnych [...]»<sup>2802</sup>, przepisy te wymagają bowiem „od oddziałów by ogłaszały one w rejestrze m.in. formę prawną spółki zagranicznej, której są częścią (zob. art. 2 jedenastej dyrektywy), co sugeruje, że forma ta musi być podawana w takim kształcie, jak tego wymaga zagraniczny statut personalny spółki”<sup>2803</sup>.

Wspomniana spółka zagraniczna, która w państwie przyjmującym ma siedzibę swojego zarządu, nieustanawiająca tam oddziału *sensu stricto*, podlega natomiast „ewentualnym obowiązkom publikacyjnym oraz – będącym częścią tych obowiązków – stosownym wymaganiom krajowego prawa firmowego, które zostało wykreowane przez przyjmujące państwo członkowskie. Te obowiązki publikacyjne powinny mieć wprawdzie analogiczną (lub przynajmniej zbliżoną) treść do obowiązków przewidzianych w jedenastej dyrektywie, niemniej jednak w sensie prawnym nie stanowią one bynajmniej implementacji art. 2 jedenastej dyrektywy i czerpią swoją moc obowiązującą wyłącznie z przepisów prawa krajowego. W tym więc zakresie ustawodawca krajowy może wyjść poza treść obowiązków przewidzianych w jedenastej dyrektywie i podlega w tych swoich legislacyjnych działaniach jedynie przepisom prawa pierwotnego (tj. przepisom Traktatu o swobodzie przedsiębiorczości)”<sup>2804</sup>.

Konkludując M. Szydło podkreśla, że jeżeli zatem ustawodawca krajowy uzna, iż „spółki zagraniczne powinny oznaczać swoją formę prawną w taki właśnie, jak wyżej opisany,

---

<sup>2802</sup> Krajowe prawo..., s. 432. Por. art. 49 (dawny art. 43 TWE) wersji skonsolidowanej Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz.WE z 30 III 2010 r., C 83): „Ograniczenia swobody przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego są zakazane w ramach poniższych postanowień. Zakaz ten obejmuje również ograniczenia w tworzeniu agencji, oddziałów lub filii przez obywateli danego Państwa Członkowskiego, ustanowionych na terytorium innego Państwa Członkowskiego. Z zastrzeżeniem postanowień rozdziału dotyczącego kapitału, swoboda przedsiębiorczości obejmuje podejmowanie i wykonywanie działalności prowadzonej na własny rachunek, jak również zakładanie i zarządzanie przedsiębiorstwami, a zwłaszcza spółkami w rozumieniu artykułu 54 akapit drugi, na warunkach określonych przez ustawodawstwo Państwa przyjmującego dla własnych obywateli”. Zob. nadto także art. 54 (dawny artykuł 48 TWE) i art. 63 (dawny artykuł 56 TWE).

<sup>2803</sup> Krajowe prawo..., s. 432 przyp. 60.

<sup>2804</sup> Krajowe prawo..., s. 432. Nadto zob. M. Michalski, Uwagi krytyczne..., s. 9, gdzie uwaga, że ustawodawca „w art. 402<sup>3</sup> k.s.h. – w przeciwieństwie do przepisów ustawy o ofercie publicznej (np. w art. 56 ust. 2) *expressis verbis* statuje obowiązek prowadzenia przez spółki publiczne własnych stron internetowych [...]”, także stwierdzenie, iż „mimo dokonanych zmian legislacyjnych [...] nadal brakuje środków prawnych mogących wymusić na spółce publicznej posiadanie własnej strony internetowej”, zob. także s. 10; nadto i szerzej zob. R. Blicharz, „Upublicznienie” spółki..., s. 66 i n.

sposób (tj. stosować określone – pełniące dla wierzycieli funkcję ostrzegawczą – dodatki), to wówczas wykreowane tą drogą obowiązki oznaczeniowe będą musiały zostać ocenione przez pryzmat przepisów Traktatu o swobodzie przedsiębiorczości. Oznacza to z kolei, że jeśli obowiązki te zostaną w dostateczny sposób usprawiedliwione koniecznością ochrony interesów wierzycieli i będą przy tym spełniały warunek proporcjonalności, to wówczas ich stosowanie przez przyjmujące państwo członkowskie będzie jak najbardziej – w świetle przepisów Traktatu o swobodzie przedsiębiorczości – legalne<sup>2805</sup>.

Zatrzymajmy się jeszcze przy rozważaniach dotyczących firmy (oznaczenia) spółki określanej przez M. Szydło jako pozornie-zagraniczna<sup>2806</sup>. Jak bowiem autor ten zauważa «skomplikowana wydaje się kwestia oznaczenia (oznaczenia w rozumieniu prawa firmowego) danej spółki pozornie-zagranicznej, prowadzącej w Polsce swą główną działalność gospodarczą poprzez utworzony tu oddział. W tym kontekście art. 90 pkt 1 u.s.d.g. stanowi, że przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył oddział, jest obowiązany używać do oznaczenia oddziału oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski frazą „oddział w Polsce”. Od razu jednak trzeba powiedzieć, że takie oznaczenie wydaje się w stosunku do [...] spółek pozornie-zagranicznych całkowicie nieadekwatne i niemogące w należyty sposób spełnić roli, jaką ma do odegrania właściwe oznaczenie takich spółek. Otóż oznaczenie [...] spółek pozornie-zagranicznych powinno być takie, aby uczestnicy obrotu prawnego mieli pełną świadomość faktu, iż dana spółka jest spółką zagraniczną i podlega zupełnie innemu niż polski porządkowi prawnemu. Oznaczenie to ma zatem ostrzegać potencjalnych kontrahentów (wierzycieli) spółki że mają do czynienia ze spółką podległą prawu innego państwa, której reżim prawny może odbiegać – i niekiedy

---

<sup>2805</sup> Krajowe prawo..., s. 432.

<sup>2806</sup> Z charakterystyki przedstawionej przez tego autora wynika, że «działalność w Polsce spółek pozornie-zagranicznych, inkorporowanych zgodnie z prawem państw członkowskich lub też zgodnie z prawem państw, z którymi Polska zawarła umowy międzynarodowe posługujące się kolizyjnym łącznikiem założenia, jest co do zasady dopuszczalna za pośrednictwem utworzonego w Polsce oddziału, zgodnie z miarodajnymi w tym zakresie przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Niemniej jednak cały szereg przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oddziałach przedsiębiorców zagranicznych nie powinien być wówczas wobec takich spółek (będących tylko formalnie „oddziałami”) stosowany, jako że spółki takie mają prawo (wynikające z przepisów TWE oraz z postanowień stosownych umów międzynarodowych) w jak najszerszym zakresie podlegać w Polsce swojemu dotychczasowemu, uzyskanemu w państwie inkorporacji, statutowi personalnemu, zaś stosowanie względem nich wzmiankowanych przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej stanowiłoby naruszenie tego ich uprawnienia» (Działalność spółek..., s. 57). Nieco dalej autor dodaje, «że działalność spółek pozornie-zagranicznych w Polsce poprzez utworzony na podstawie przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oddział, jakkolwiek teoretycznie możliwa, to jednak rodzi określone problemy wynikające z nieadekwatności obecnej regulacji prawnej, nie mówiąc już o tym, iż występowanie w obrocie jako „oddział” stanowi niepotrzebne i niepożądane wprowadzenie w błąd uczestników obrotu prawnego» (Działalność spółek..., s. 57, zob. też tu i na s. 57 postulaty dotyczące przyszłej „odrębnej ustawy, w sposób kompleksowy odnoszącej się do problematyki spółek pozornie-zagranicznych w Polsce”).

rzeczywiście dość znacząco odbiega – od reżimu prawnego, jakim są poddane spółki polskie»<sup>2807</sup>.

Uwzględniając przedstawione obserwacje M Szydło stwierdza, że «należałoby uznać, iż wbrew treści przytoczonego art. 90 pkt 1 u.s.d.g. dana spółka pozornie-zagraniczna nie powinna tłumaczyć na język polski nazwy swojej formy prawnej, lecz powinna tej nazwy używać w oryginale, tj. w języku państwa, zgodnie z prawem którego została utworzona (np. „*private limited company*”, „*Gesellschaft mit beschränkter Haftung*“), wraz z ewentualnymi skrótami dopuszczonymi przez zagraniczne prawo firmowe. Ponadto, spółka taka nie powinna – wbrew literalnemu brzmieniu art. 90 pkt 1 u.s.d.g. – posługiwać się dodatkiem „oddział w Polsce”, jako że dodatek taki mógłby wprowadzać potencjalnych kontrahentów w błąd co do rzeczywistego charakteru takiej spółki (maskowałoby to mianowicie fakt, iż w rzeczywistości nie chodzi wcale o „prawdziwy” oddział, lecz o pozornie-zagraniczną spółkę). Zaproponowana powyżej interpretacja art. 90 pkt 1 u.s.d.g. jest wprawdzie sprzeczna z literalnym brzmieniem powołanego przepisu, tym niemniej nie narusza ona bynajmniej żadnych uprawnień gwarantowanych spółkom pozornie-zagranicznym przez prawo wspólnotowe i międzynarodowe. W rezultacie spółki tego mogą używać u nas swojej nazwy oraz określenia formy prawnej w takim kształcie, jak to przewiduje ich zagraniczny, miarodajny także w Polsce, statut personalny. Ponadto, dzięki takiej interpretacji zostanie wzięta pod uwagę ochrona bezpieczeństwa obrotu prawnego w Polsce»<sup>2808</sup>.

I z takiej perspektywy M. Szydło proponuje wśród szczegółowych postulatów *de lege ferenda*, aby w sugerowanej ustawie zawrzeć postanowienie obligujące spółki pozornie-zagraniczne, „by posługiwały się w obrocie oraz w zamieszczanych przez siebie ogłoszeniach (także tych w KRS) stosownym oznaczeniem, a mianowicie oryginalną nazwą (tj. nazwą w języku macierzystym) wybraną przez daną spółkę oraz nazwą formy prawnej używanej w języku państwa, zgodnie z prawem którego została założona (wraz z ewentualnym przetłumaczeniem tej nazwy formy prawnej na język polski)”<sup>2809</sup>. Uzupełniając te wnioski autor dodaje, iż «byłoby wskazane obligowanie tych spółek do używania w ich oznaczeniu dodatku w postaci „spółka pozornie-zagraniczna”. Wprawdzie w orzeczeniu w sprawie Inspire Art ETS uznał, iż tego rodzaju dodatek jest sprzeczny z przepisami jedenastej dyrektywy prawa spółek tj. z przepisami dyrektywy Rady 89/666/EWG z 21.12.1989 r. dotyczącej wymogów ujawniania informacji odnośnie do oddziałów utworzonych w Państwie

<sup>2807</sup> Działalność spółek..., s. 57.

<sup>2808</sup> Działalność spółek..., s. 57.

<sup>2809</sup> Działalność spółek..., s. 58.

Członkowskim przez niektóre rodzaje spółek podlegających prawu innego państwa [...], tym niemniej spółki pozornie-zagraniczne [...] nie stanowią bynajmniej „oddziału” w rozumieniu jedenastej dyrektywy, do którego to „oddziału” dyrektywa ta miałaby zastosowanie [...]. Dlatego też dopuszczalność obligowania [...]» spółek pozornie-zagranicznych «do używania w swoim oznaczeniu dodatku w postaci „spółka pozornie-zagraniczna” powinna być oceniona nie tylko w świetle przepisów jedenastej dyrektywy (jak to uczynił ETS w powołanym orzeczeniu), ale w świetle przepisów TWE o swobodzie przedsiębiorczości»<sup>2810</sup>.

---

<sup>2810</sup> Działalność spółek..., s. 58 przyp. 29.

## Rozdział XII

### Funkcje i natura firmy

**I. Wprowadzenie.** W art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. znalazło się podstawowe postanowienie zreformowanego prawa firmowego, zgodnie z którym przedsiębiorca „działa pod firmą”<sup>2811</sup>. To proste sformułowanie skłania do doniosłych obserwacji, budzi też pewne wątpliwości.

Najpierw zwrócę jednak uwagę na tytułację działu III tytułu II księgi pierwszej k.c., w którym znajduje się ten przepis. Brzmi ona: „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”. Jest to tytuł w zasadzie poprawny, ale też w części mylący. Poprawny „w zasadzie”, bo normuje się w nim nie tylko oznaczenia<sup>2812</sup> przedsiębiorców, ale także dalsze prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą oraz obowiązek umieszczenia dodatku wskazującego firmę lub nazwisko nabywcy, o ile strony inaczej nie postanowiły (art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c.)<sup>2813</sup>, mimo tego, że istnienia tej ostatniej regulacji w żaden sposób w tytule tym zasygnalizowane nie zostało. A w części mylący może się ten tytuł wydawać dlatego, że sugeruje obszerniejszą niż jeden, jednozdaniowy przepis, regulację dotyczącą przedsiębiorcy, gdy poza art. 43<sup>1</sup> k.c., zawierającym definicję przedsiębiorcy oraz wspomnianym art. 43<sup>8</sup> § 3 k.c., pozostałe znajdujące się w tym dziale postanowienia poświęcone zostały oznaczeniu przedsiębiorcy<sup>2814</sup>.

---

<sup>2811</sup> Por. np. Prawo handlowe..., s. 47; J. Jacyszyn, Retour spółki..., s. 44, gdzie rozważania o budzącym wątpliwości określeniu dotyczącym „gospodarstwa rolnego – prowadzonego pod wspólną firmą”; D. Pawłyszcz, Podmioty gospodarcze..., s. 22; A. W. Wiśniewski, Spółki kapitałowe..., s. 30; uzasad. wyr. SA w Katowicach, I ACa 110/97, PG nr 9/1998, s. 39 i n.; M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 10; S. Waliduda, Firma jak nazwisko..., s. 16; R. Stefanicki, Regulacja firmy..., s. 293; E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 149; W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Supplement, s. 9-10; J. Chaciński, Prawa podmiotowe..., s. 128. Por. M. Kulikowska, Nowe uregulowanie..., s. 3; M. Asłanowicz, Spółka..., Warszawa 2004, s. 68; G. Miś, Przekształcanie spółek..., s. 358; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 143; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 218-219; E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz..., Warszawa 2008, s. 87; G. Żmij, Licencja firmowa..., s. 773; Ł. Zamojski, Przepisy o charakterze..., s. 50; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2008, s. 89. Nadto por. J. Koczanowski, Funkcje i ochrona..., s. 130 przyp. 6 oraz np. C. A. Małecki [w:] Ustawa..., Wrocław maj 1990, s. 39-40; M. Żelichowski, Znak towarowy..., s. 90-91.

<sup>2812</sup> Por. np. I. B. Mika, Zakaz sponsorowania..., s. 147.

<sup>2813</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 234-235; tenże [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 211.

<sup>2814</sup> Odnotać warto tu sugestię A. W. Wiśniewskiego, że w «każdym razie firma i prokura powinny odnosić się wyłącznie do przedsiębiorców kwalifikowanych (rejestranych; ewentualnie można nią objąć także przedsiębiorców „drobnych” w powiązaniu z zapewnieniem należytego z tego punktu widzenia funkcjonowania ich ewidencji)», a także przypomnieć ponownie o postulatcie, w którym autorten stwierdza: „Ustawa o KRS wymaga całkowitego uchylenia. Połączenie regulacji trzech rejestrów o różnym charakterze prawnym w jednej ustawie nie było szczęśliwym pomysłem. Podstawowe zasady prawa i postępowania rejestrowego w stosunku do przedsiębiorców powinny być uregulowane w kodeksie cywilnym i kodeksie postępowania cywilnego,

Gdyby chcieć bronić przyjętego przez ustawodawcę tytułu nie trudno zauważyć, że taka jest natura tytułów, iż niekiedy powodują nieuchronne informacyjne deformacje. Nie byłaby zresztą od nich wolna propozycja, aby w sytuacji, gdy poza dwoma unormowaniami cały ten dział poświęcony jest oznaczeniu przedsiębiorcy, ograniczyć się do opatrzenia go tytułem „Oznaczenia przedsiębiorcy”, w którym również w pełni uprawnionym byłoby zawarcie także definicji przedsiębiorcy. Ale widać, że taka korekta byłaby zupełnie marginalną, inaczej niż sugestia, którą uzasadniam poniżej.

Jeśli zgodnie z art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przedsiębiorca działa pod firmą<sup>2815</sup>, to dzięki tytułowi działu, w którym się ten przepis znajduje wiadomo, że „działa pod firmą”<sup>2816</sup> należy rozumieć jako „posługuje się firmą dla oznaczenia swojej działalności”<sup>2817</sup>.

Można mieć jednak wątpliwości, czy ustawodawca postąpił słusznie posługując się w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. pozornie jasnym, chociaż językowo zastanawiającym sformułowaniem „działa pod firmą”. Wiadomo, że na gruncie kodeksu handlowego kategoria firmy spełniała różne funkcje, z których ta, którą wyraża teraz art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., była zasadniczą, ale nie jedyną<sup>2818</sup>. Tradycyjne zróżnicowanie pojmowania firmy uważanej dotąd nie tylko za dobro osobiste<sup>2819</sup> i

---

wymagana treść wpisów w kodeksie cywilnym, kodeksie spółek handlowych i innych ustawach regulujących status podmiotów rejestrowych, natomiast szczegółowa organizacja rejestru przedsiębiorców – w rozporządzeniu wykonawczym” (Stan prywatnego..., s. 23). Zob. nadto J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 240.

<sup>2815</sup> Błędny pogląd, że kodeks cywilny w art. 43<sup>2</sup> odnosi pojęcie firmy „do prowadzonego przez spółkę przedsiębiorstwa [...]” sformułował także R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2010, s. 580.

<sup>2816</sup> Zob. A. Gnela, Nowe handlowe..., s. 16 i 20; Z. Gawlik, Nazwa przedsiębiorcy..., s. 136; J. Kaspryszyn, Uwagi wstępne..., s. 34; A. Oryński, Zmiany w regulacji..., s. 68; J. A. Strzępka, Spółki osobowe..., s. 331, także s. 333; K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), Zarys prawa..., s. 87; J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 18; K. Trzcziński [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2007, s. 113 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 89; K. Trzcziński [w:] Ustawa..., Warszawa Kraków 2009, s. 136 i n.; M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 310-311, 323 i 371; I. Bałos, Oznaczenia przedsiębiorców..., s. 1359-1360.

<sup>2817</sup> Zob. E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 100-101. Jak zauważa Ł. Zamojski przedsiębiorca „nie może natomiast posługiwać się firmą w ramach czynności dokonywanych prywatnie poza zakresem wykonywanej działalności gospodarczej (z wyjątkiem przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, kiedy to firmą może być samo imię i nazwisko)” (Rejestracja spółek..., s. 185). Nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 854 i n.

<sup>2818</sup> Por. np. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 777 i n. Zob. nadto J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 34, a na s. 38 uwaga, że błędem „jest ograniczanie roli firmy jedynie do indywidualizacji przedsiębiorcy [...]. Co więcej, funkcje indywidualizacji przedsiębiorcy i identyfikacji przedsiębiorstwa w wielu przypadkach się przenikają”; nadto np. E. Klat-Górska, L. Klat-Wertelecka, Oznaczenie stron..., s. 55. Por. pogląd, że zapis „na sąd polubowny, tak samo jak każda inna umowa, musi jasno wskazywać, kto jest stroną tej umowy. Prawo polskie nie przewiduje żadnych szczególnych wymagań w tym względzie. Wystarczy więc jakiegokolwiek oznaczenie, które umożliwi identyfikację stron takiej umowy” (M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż..., Warszawa 2010, s. 295; por. tenże, Umowa o arbitraż..., Warszawa 2015, s. 347). Ten pogląd, który autor usprawiedliwia art. 1161 § 1 k.p.c., w ogóle nie uwzględnia zasady obowiązującej powszechnie w polskim prawie, iż przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), a przecież spór dotyczący jego działalności gospodarczej czy zawodowej zapewne jest przejawem prowadzenia tej działalności, co najmniej pozostaje w związku z jej prowadzeniem.

<sup>2819</sup> Por. np. E. Kędra, Pojęcie działalności..., s. 36; zob. nadto M. Sokołowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 109; R. Golat, Dobra niematerialne..., Poznań 2012, s. 34.

oznaczenie przedsiębiorcy, ale i określenie służące do identyfikacji przedsiębiorstwa<sup>2820</sup>, nie było oczywiste niegdyś, a i współcześnie często nie wydaje się wszystkim badaczom dostatecznie jasne. I to nie tylko dlatego, że jak zauważyła już po zreformowaniu prawa firmowego, bo w grudniu 2004 r., I. Lewandowska: w „praktyce jednak firmy używają przedsiębiorcy także na oznaczenie swego przedsiębiorstwa”<sup>2821</sup>.

Zwyczaj nazywania firmą także oznaczenia przedsiębiorstwa, inaczej niż wykorzystywanie firmy jako nazwy przedsiębiorstwa, powinien budzić, na gruncie zreformowanego prawa firmowego, sprzeciw. To bowiem, że przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1) przesądza o podstawowej funkcji firmy jako instrumentu umożliwiającego oznaczenie (identyfikację) przedsiębiorcy<sup>2822</sup>, nie zaś służącego do oznaczenia prowadzonej przez przedsiębiorcę we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej<sup>2823</sup>. Uważam, że używanie firmy również jako nazwy przedsiębiorstwa, która to nazwa wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.) i może być, a nawet, co do zasady, jest objęta czynnością prawną mającą za przedmiot przedsiębiorstwo (art. 55<sup>2</sup> k.c.), osłabia przecież, czy w niektórych przypadkach wręcz niweczy funkcję identyfikacyjną firmy jako oznaczenia

<sup>2820</sup> Zob. nadto M. Michalski, Fundusze inwestycyjne..., s. 170; J. Frąckowiak, Ochrona dóbr..., s. 53 i n., w szczególności s. 72, także s. 73; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 241; J. Frąckowiak, Handlowe..., PPH nr 12/2008, s. 9, także s. 11; S. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 773; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 139. Por. T. Opalski, System ochrony..., s. 197; nadto M. Poźniak-Niedzielska, Autorstwo dzieła..., s. 215, P. Ślęzak, Umowa o rozpowszechnianie..., s. 283; J. Ożegalska, Prawne problemy..., s. 27; M. Michalski, Z problematyki identyfikacji..., s. 136-137, także s. 138 i n. Zob. w odniesieniu do nazw w ogóle D. Schimanek-Walicka, Ochrona znaków..., s. 636.

<sup>2821</sup> Firma, czyli oznaczenie..., s. C5.

<sup>2822</sup> Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 209; nadto zob. np. U. Promińska, Firma..., Warszawa 2004, s. 61 i n.; taż, Firma..., Warszawa 2006, s. 55 i n.; taż, Firma..., Warszawa 2009, s. 58 i n.; taż, Firma..., Warszawa 2011, s. 62 i n.

<sup>2823</sup> Które to określenie jest przez wielu autorów utożsamiane, także m.zd. słusznie, z oznaczeniem prowadzenia działalności na własny rachunek, zob. np. A. Wasilewski, Pojęcie działalności..., s. 541-542; W. Pyziół [w:] Kh. Kom. Kruczałak, 1998, s. 147; J. Frąckowiak, Oznaczanie podmiotów..., s. 78 oraz tamże przyp. 10, gdzie po posłużeniu się sformułowaniem mówiącym o prowadzeniu działalności gospodarczej „w sposób zarobkowy oraz na własny rachunek” wyjaśnienie, że wprawdzie „kodeks handlowy używał określenia we własnym imieniu, lecz w doktrynie rozumiano przez to prowadzenie działalności w taki sposób, że kupcem stawał się ten, kto był podmiotem praw i obowiązków wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa [...]”; W. J. Katner, Kupiec, podmiot gospodarczy..., s. 183; R. Lewandowski, Czy Europejskie Ugrupowanie..., s. 11; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 48, gdzie komentując zawarte w art. 43<sup>1</sup> k.c. określenie, iż przedsiębiorcą „jest osoba, która **we własnym imieniu** prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową” dodano, iż w «istocie chodzi tutaj o prowadzenie przedsiębiorstwa lub wykonywanie zawodu „**na własny rachunek**”» (tak samo tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 99-100); R. Flejszar, Postępowanie..., Warszawa 2006, s. 41-42 (w wyd. z 2007 r., s. 50 i n.; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 200-201 i wskazaną tam literaturę). Zob. nadto Z. Majkut, Łączenie się, podział..., s. 59; A. J. Witosz, Odpowiedzialność z tytułu..., s. 114 i n.

przedsiębiorcy<sup>2824</sup>, pomijając już to, iż może stanowić sposób obchodzenia zakazu zbywania firmy (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>2825</sup>.

Zwraca na to uwagę J. Szwaja wskazując, że i «w piśmiennictwie częstokroć nie odróżniano wyraźnie pojęć firmy i nazwy, jako oznaczeń podmiotów od oznaczeń prowadzonych przez nie przedsiębiorstw, stanowiących przedmiot praw tych podmiotów. Niejednokrotnie posługiwano się określeniem „nazwa przedsiębiorstwa” zarówno w sensie firmy, nazwy albo innego oznaczenia przedsiębiorcy, jak i oznaczenia (nazwy) samego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Co więcej, nieraz używano terminu „przedsiębiorstwo” w dwóch znaczeniach, a to w sensie podmiotu prawa, jak i przedmiotu prawa. Wreszcie napotkać można było nieprawidłowe a nawet nielogiczne określenia „nazwa firmy”, w których słowo „nazwa” użyto w sensie firmy w rozumieniu art. 26 i nast. KH, a słowa „firma” na określenie przedsiębiorcy (podmiotu gospodarczego) lub jego przedsiębiorstwa»<sup>2826</sup>.

Opisane wykorzystywanie firmy także do innych celów aniżeli oznaczanie przedsiębiorcy może więc utrudniać przyswojenie właściwego pojęcia firmy w rozumieniu zreformowanego prawa firmowego. Nie można nie doceniać tamtych przyzwyczajęń z czasów obowiązywania kodeksu handlowego pamiętając, że w literaturze prawa handlowego krytykowano mylne posługiwanie się nawet przez prawników pojęciem firmy w sytuacjach, gdy nie znajdowało to podstawy normatywnej w kodeksie handlowym<sup>2827</sup>.

<sup>2824</sup> Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, Oddział spółki..., s. 63-64 i B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 77 i n.

<sup>2825</sup> W literaturze prawa firmowego rozważano zagadnienie „tożsamości spółki w przypadku zmiany firmy” dochodząc do w gruncie rzeczy wniosku oczywistego, co do interesującej mnie w tym miejscu kwestii, „że tożsamość (ciągłość) spółki osobowej pozostaje niezachwiana, pomimo zmiany brzmienia firmy poprzez dodanie lub usunięcie z niej nazwiska (nazwy lub firmy) wspólnika. Potwierdzeniem tej tezy jest możliwość przenoszenia ogółu praw i obowiązków wspólników w handlowych spółkach osobowych bez zmiany umowy (statutu) spółki, która prowadzi w swej istocie do zmiany składu osobowego spółki, skutkującego w sferze prawa firmowego koniecznością korekty brzmienia firmy (jako oznaczenia spółki)” (G. Kozieł, Przeniesienie praw..., s. 257). Por. nadto s. Sołtysiński, Spółka..., Warszawa 2008, s. 778.

<sup>2826</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 70, w wyd. z 2004 r., s. 283. O nazwie firmy także J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 126. Nadto zob. J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 240.

<sup>2827</sup> Zob. A. Karpowicz, Firma a nazwa..., s. 75. Ten mylny, także, a może nawet przede wszystkim, społeczny odbiór utrwały również prace popularyzatorskie z zakresu prawa np. s. W. Z. Żaro, Jak założyć i poprowadzić..., *passim*; K. Hałub, J. Jaroszevska-Ignatowska, P. Kawarski, Przekształcenie, upadłość..., *passim* (publikację tę oznaczono jako „poradnik 161”). Zwracała na ten zwyczaj uwagę m.in. M. Fuchs, Umowy..., Kluczbork b.r.wyd., s. 517. Zob. jednak P. Zawadzka, Fundusz inwestycyjny..., s. 28, gdzie uwaga, że w „prawie UE występuje pojęcie „firmy inwestycyjnej” (*investment firm*; tłumaczone często na język polski jako „przedsiębiorstwo inwestycyjne”) [...]”, por. jednak s. 71, 74-75 i 236, gdzie terminu firma inwestycyjna nie opatrzone cudzysłowem oraz s. 29, gdzie to uczyniono, ale nie dlatego, żeby autorka uważała posłużenie się tu terminem „firma” za niestosowne. Dodam, że o „firmie inwestycyjnej” mowa często także w samym k.s.h., zob. jego art. 315 § 1, art. 320 § 1 pkt 4, art. 329 § 3, art. 331 § 3, art. 342, art. 406 § 2 zd. 2 i art. 406<sup>3</sup> § 1 zd. 2; por. takie sformułowanie w art. 8 ust. 2 pkt 3, art. 16 ust. 1, art. 55 ust. 4, art. 75 ust. 4 ustawy z 15 I 2015 r. o obligacjach, Dz.U., poz. 238, nadto zob. jej art. 74 ust. 7, a także art. 6 ust. 1 pkt 2, art. 56 ust. 2 pkt 1 i art. 60 ust. 1 zd. 1 tej ustawy, gdzie mowa również o nazwie i firmie w rozumieniu oznaczenia przedsiębiorcy (R. Woźniak, Ustawa o obligacjach..., s. 45). Zob. termin „firma inwestycyjna” w art. 4 pkt 22, art. 14 ust. 3 zd. 1,



Z tego płynie sugestia rozważenia, czy nie byłoby lepsze (a po reformie prawa firmowego można byłoby nawet zapytać: czy nie byłoby celowe?) takie sformułowanie (dziś: art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), które pozwalałoby tych możliwych i pozornie nieuchronnych przekłamań uniknąć? Tym, którzy podniosą znany argument, że tak, jak inne przepisy, regulacja zawarta w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. będzie przecież w konkretnych sytuacjach przedmiotem analiz prawników, warto przypomnieć, że jest to unormowanie bardzo istotne przede wszystkim dla życia gospodarczego, w którym uczestniczą głównie nieprawnicy. Nie będzie więc przesadną troską o to, aby przepis zdawałoby się jednoznaczny dla prawników, był też właściwie rozumiany przez tych, którym służy: przedsiębiorców, kontrahentów, klientów, konsumentów.

Na określenie „działa pod firmą” warto spojrzeć także z perspektywy unormowania zawartego w art. 43<sup>1</sup> k.c. Jak wiadomo, mowa w nim o tym, że „przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”<sup>2828</sup>.

Czy z tego wynika, że określenie „działa” oznacza „prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”? Problem dostrzegam w tym, że określenie mówiące o prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej wydaje się ograniczać do takiej właśnie działalności, która jest najistotniejszym przejawem aktywności przedsiębiorcy, ale chyba jest pojęciem nieco węższym niż ogólne określenie wskazujące na działalność przedsiębiorcy (przedsiębiorca „działa pod firmą”). Istnieją bowiem także takie przejawy aktywności przedsiębiorcy, które nie polegają na prowadzeniu działalności *stricte* gospodarczej lub zawodowej, choć są bezpośrednio z tą działalnością związane albo działalności tej pośrednio służą, np. poprzez ochronę prawa do firmy.

---

art. 15 ust. 6 zd. 1, art. 15a ust. 1, art. 87 ust. 4 pkt 3, art. 90 ust. 1 i 1a pkt 2 i 3, ust. 1d pkt 1 oraz ust. 1e pkt 2 i 3 ustawy z 29 VII 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1382 ze zm.); także T. Skoczny [w:] Ustawa o ochronie..., s. 809; M. Wierzbowski, P. Wajda [w:] Prawo..., 2012, s. 687-688; ciż [w:] Prawo..., 2014, s. 570; por. M. Abramowska, Wybrane aspekty..., np. s. 47 i 50, gdzie błędne użycie wyrazu „firma” oraz tamże, s. 48, gdzie wyrazu tego autorka użyła poprawnie; D. Zienkiewicz, Czynności sądowe..., s. 294, 297, 364, 365 i 391. Niewłaściwe posługiwanie się terminem firma zdarza się w orzeczeniach sądów najwyższych instancji, zob. np. wyr. NSA z 21 X 2007 r., II GSK 207/07, R. Skubisz, Głosa..., Prz.Sąd. nr 5/2009, s. 138 (*nb.* glosator oczywiście używał poprawnego określenia „spółka P.”, gdy NSA posłużył się określeniem „firma P.”, zob. tamże, s. 138 i n.). Poza piśmiennictwem prawniczym „firma” z reguły nie jest kojarzona najpierw, a nierzadko w ogóle z „firmą” rozumianą jako oznaczenie przedsiębiorcy; z liczno piśmiennictwa ekonomicznego i finansowego zob. tylko np. J. Tuczo, Zrozumieć..., Warszawa 2001, *passim*; M. Hładki, Istota e-biznesu..., s. 101 i n.; M. Janowski, Istota i strategię..., s. 107 i n.; T. Kwarciański, D. Milewski, Usługi przewozów..., s. 87 i n. oraz A. Kowalczyk, Zarządzanie wiedzą..., s. 153 i n. O takim rozumieniu firmy w zw. z art. 33 ust. 4 i art. 44b ust. 10-12 UoR zob. T. Martyniak [w:] Komentarz do ustawy..., s. 330-332; nadto zob. Cz. Paczuła, Rachunkowość, finanse..., s. 161 i n.; B. Nadolna [w:] Komentarz do ustawy..., s. 267-268.

<sup>2828</sup> Por. J. Namitkiewicz, Podręcznik prawa..., s. 48.

Te uwagi nie podważają oczywistej obserwacji, że w świetle regulacji zawartej w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przedsiębiorca zawsze musi działać pod firmą, także wówczas, gdy działając we własnym imieniu podejmuje działania niepolegające bezpośrednio na prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej, lecz dotyczące jej pośrednio.

I dlatego, aby uniknąć interpretacji zawężającej pojęcie „działania przedsiębiorcy” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) do węższej rozumianego pojęcia „prowadzenia przez przedsiębiorcę we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej” (art. 43<sup>1</sup> k.c.), poprawniejsze byłoby chyba posłużenie się w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. takim określeniem, które dotyczyłoby zarówno prowadzenia *stricte* działalności gospodarczej lub zawodowej, jak również innych działań służących tej działalności lub z nią związanych, przy czym jasno wskazywałoby na firmę jako dobro będące oznaczeniem przedsiębiorcy, nie zaś nazwę dla prowadzonej przez niego działalności. Sądzę, że takie wymogi spełniałoby sformułowanie „przedsiębiorca występuje pod firmą” albo – mogąca nasuwać pewne obiekcje, choć nawiązująca do tytułu poprzedzającego w k.c. postanowienia ogólnego prawa firmowego – formuła „przedsiębiorca oznaczony jest firmą”.

Jest to postulat podobny temu, który przedstawił już M. Załucki. Kierując się przede wszystkim troską o to, aby nowego pojęcia firmy nie mylono z jej dotychczasową funkcją, gdy określenie to było używane w odniesieniu do przedsiębiorstwa, autor ten pisał: «aby uniknąć nieporozumień proponowałbym nadać przepisowi art. 43<sup>2</sup> § 1 brzmienie: „przedsiębiorca działa pod nazwą”. Niewątpliwie przyczyniłoby się to do uproszczenia terminologii, przy czym konieczne byłoby także znowelizowanie przepisów kodeksu spółek handlowych»<sup>2829</sup>.

Oczywiście, propozycje takie mogą także budzić kontrowersje, ale wydaje się, że są one bez znaczenia na gruncie prawa cywilnego i handlowego. Łatwo bowiem zauważyć, że gdy w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. mowa o tym, że przedsiębiorca „działa pod firmą”, chodzi o działania w sferze objętej regulacją normatywną wskazaną w jego art. 1, czyli stosunków cywilnoprawnych między osobami fizycznymi i osobami prawnymi, a także jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawna (art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.)<sup>2830</sup>. Dlatego inne, pozacywilnoprawne aspekty prowadzenia przez

---

<sup>2829</sup> Nowe uregulowanie..., s. 85.

<sup>2830</sup> Inna sprawa, że potrzeba interpretacji art. 1 k.c. poprzez sięganie do jego art. 33<sup>1</sup> § 1, nie wydaje się szczęśliwym rozwiązaniem właśnie i wyłącznie, co trzeba podkreślić, w odniesieniu do przepisu, od którego kodeks cywilny się rozpoczyna. Zob. postulat nowego brzmienia art. 1 k.c.: „Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi, między osobami prawnymi oraz między jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną” (S. Wójcik, Kilka uwag..., s. 340, zob. także s. 339), chyba nie całkiem szczęśliwy, bo wydaje się sugerować, inaczej niż art. 1 k.c.

przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub zawodowej nie powinny być znaczące przy ocenie przedstawionej propozycji *de lege ferenda*. Zrozumiałe bowiem, że np. przedsiębiorca będący osobą fizyczną, udzielający wyjaśnień lub przesłuchiwany w postępowaniu skarbowym lub karnym w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową, występuje w nim zapewne także jako przedsiębiorca, ale niewątpliwie również, niekiedy nawet przede wszystkim, jako osoba fizyczna, dlatego część doniosłych, pozacywilnoprawnych konsekwencji związanych z udzielaniem tych wyjaśnień lub składaniem zeznań może dotknąć go osobiście właśnie jako osobę fizyczną.

Widzę powody, aby w tym miejscu ocenić normatywne konteksty, w których ustawodawca w sposób pozbawiony niekiedy konsekwencji posługuje się pojęciem firmy<sup>2831</sup> w przepisach zreformowanego prawa firmowego.

W kilku przepisach mowa jest mniej lub bardziej czytelnie o firmie przedsiębiorcy (art. 43<sup>2</sup> § 1, art. 43<sup>5</sup> § 4 zd. 1, art. 43<sup>9</sup> § 2, art. 43<sup>10</sup> k.c.), niekiedy zaś z kontekstu owego wynika, że ustawodawca łączy pojęcie firmy z przedsiębiorcą (art. 43<sup>2</sup> § 2, art. 43<sup>4</sup> § 4 zd. 2 k.c.). Takie unormowania uważam oczywiście za poprawne, bo przecież tylko przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), przedsiębiorcą zaś jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., ale tylko wtedy, gdy prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową (art. 43<sup>1</sup> k.c.).

Oczywiste jest też stwierdzenie, że istnieją osoby fizyczne i osoby prawne, a także ułomne osoby prawne<sup>2832</sup>, które takiej działalności w taki sposób nie prowadzą. Dlatego trudno uznać

---

w dotychczasowej postaci, pominięcie stosunków między osobami i jednostkami należącymi do różnych ze wskazanych kategorii.

<sup>2831</sup> Zob. nadto A. D. Szczygielski, Kupiec [w:] Encyklopedia..., s. 692 i n.; W. Gaertner, Prawo handlowe..., s. 18 i n.; S. Włodyka, Prawo..., Warszawa 1981, s. 236; R. Skubisz, Oznaczenia przedsiębiorstw..., s. 15-16, nadto zob. wnioski na s. 21-22; M. Zdyb, Publiczne..., Kraków – Lublin 1997, s. 35-36; A. Szajkowski, M. Tarska, Spółki handlowe..., s. 169-171; A. Bierć, Przedsiębiorcy – zagadnienia..., s. 56 i n.; F. Prusak, Prawo handlowe..., s. 43-44; E. Boniuszko, Prawo handlowe..., s. 154 i n.; P. Horosz, Przedsiębiorca [w:] P. Horosz..., s. 48-49; W. Górski, K. Wesołowski, Prawo gospodarcze..., s. 35-36; S. Koroluk, Ochrona własności..., s. 153-155; T. Szymanek, Zasady podejmowania..., s. 47 i n.; S. Koroluk, Obowiązki przedsiębiorców..., s. 171, zob. nadto s. 169-170; M. Sokołowski, *Societas Europaea*..., s. 44; R. Sowiński, Wolność i ustawowa..., s. 377 i n.; Ł. Górnicki, Koncepcja prawa..., s. 220; Ł. Zamojski, Ustawa o Krajowym..., s. 27, 34-45, 160, 292 i 348; M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 309 i n. oraz s. 370-371, nadto s. 323; C. Kosikowski, Ustawa..., Warszawa 2009, s. 138-139; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 69; A. Stokłosa, Ochrona prawa..., s. 205 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2010, s. 93 i n.; A. Szajkowski, Wprowadzenie..., Warszawa 2010, s. XXXIX-XL; M. Pazdan, Prawo..., Warszawa 2010, s. 108; A. Kawałko, H. Witczak, Prawo..., Warszawa 2010, s. 99-101; W. Wróbel, Podmioty..., Warszawa 2010, s. 61; J. Balcarczyk, Dobra..., Warszawa 2010, s. 77; B. Gnela, Zagadnienia ogólne..., s. 24-25; D. Młodzikowska, B. Lundén, Jednoosobowa..., Gdańsk 2011, s. 46, też s. 47. Nadto por. J. Szwaja, O potrzebie reformy..., s. 309; J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 98 oraz np. J. Kuciński, Wiadomości ogólne..., s. 77, też s. 78-79; Z. Miczek, Instytucje wspólne..., s. 18 i n.; tenże, Handlowe spółki..., s. 35, też s. 36; A. Bierć, Zarys prawa..., s. 210; A. Doliwa, Prawo..., Warszawa 2012, s. 149 i n.; A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, Prawo..., Warszawa 2013, s. 118; A. Makowiec, Przedsiębiorcy i ich oznaczenia..., s. 50-51; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014, s. 465 i n. oraz s. 486 i n.

za poprawny inny sposób, w jaki często ustawodawca pojęciem firmy posługuje się, jak gdyby zapominając, że gdzie indziej posługiwał się, w różnych zresztą kontekstach, określeniem mniej lub bardziej, ale bliskim sformułowaniu mówiącym o firmie przedsiębiorcy.

Widać to w art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c., w którym mowa jest o firmie osoby fizycznej, gdy firma ta jest przecież nie oznaczeniem osoby fizycznej tylko przedsiębiorcy, którym jest ta osoba. Również w art. 43<sup>5</sup> § 1 i 3 zd. 1 k.c. oraz w art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. mowa jest o firmie osoby prawnej, choć przecież firma ta jest – w świetle art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.<sup>2833</sup> – oznaczeniem nie każdej osoby prawnej (ją oznacza, poza kapitałowymi spółkami handlowymi, nazwa), tylko przedsiębiorcy, którym jest ta osoba. To samo dotyczy „firmy oddziału osoby prawnej” (art. 43<sup>6</sup> k.c.), chodzi tu bowiem przecież nie o firmę oddziału osoby prawnej, ale o firmę oddziału przedsiębiorcy, którym jest ta osoba prawna.

Oczywiście, że można uznać, iż kontekst normatywny, w którym znalazły się art. 43<sup>4</sup> zd. 1, art. 43<sup>5</sup> § 1 i 3 zd. 1, art. 43<sup>6</sup> i art. 43<sup>7</sup> zd. 2 k.c. jest wystarczający, by te swoiste „skrót” terminu „firma przedsiębiorcy” usprawiedliwić nie doszukując się w nich jakichkolwiek interpretacyjnych zagrożeń. Słusznie więc nie przeceniając znaczenia tych ostatnich trudno jednak te „skrót” uznać za właściwe. Jeśli bowiem w przepisach zreformowanego prawa firmowego ustawodawca kilka razy posłużył się poprawnymi określeniami wskazującymi bezpośrednio lub pośrednio, ale dostatecznie, na „firmę przedsiębiorcy”, to nie sposób doszukać się istotnych powodów, aby nie należałoby zawsze korzystać z tego i podobnych właściwych i czytelnych sformułowań. Gdyby zaś pojawił się argument, że uwzględnienie tych zarzutów uczyniłoby wspomniane postanowienia bardziej skomplikowanymi w odbiorze, warto chyba wziąć pod uwagę potrzebę usunięcia przede wszystkim terminów mniej lub bardziej dwuznacznych, także nieadekwatnych, w istocie niepoprawnych.

Uwzględnienie tych uwag wymagałoby zmian następujących. W art. 43<sup>4</sup> zd. 1 k.c. zamiast: „Firmą osoby fizycznej [...]” należałoby umieścić sformułowanie: „Firmą przedsiębiorcy,

---

<sup>2832</sup> Które zaczęły się być może nazywać niepełnymi osobami prawnymi, zob. Zielona księga..., Warszawa 2006, s. 45 i n.; Z. Radwański, Zielona Księga..., s. 8 („Kwalifikacja prawna takich jednostek w świetle dualistycznej koncepcji, wyrażona w art. 1 k.c., natrafiła na istotne trudności i rozbieżne oceny. Kwestie te normatywnie rozstrzygnął ustawodawca w art. 33<sup>1</sup> k.c., określając te jednostki opisowo. Zasady prawidłowej legislacji wymagałyby jednak ich nazwania – najlepiej jako „niepełne osoby prawne”); A. Koziół, II Ogólnopolski Zjazd..., s. 14; Z. Radwański, Założenia nowego..., s. 18. O innych określeniach dotychczasowych ułomnych osób prawnych, proponowanej przez J. Frąckowiaka „osobie ustawowej” zob. tegoż, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1202 i 1207-1208 oraz tenże, Trzecia kategoria..., s. 516 i n., w szczególności s. 522 i n., a o określeniu m.in. „pozorne osoby prawne” zob. M. Pazdan, Podmioty bez osobowości..., s. 99. Por. M. Wach, Status ułomnych..., *passim*.

<sup>2833</sup> Por. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 81 i n.; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223-224.

którym jest osoba fizyczna [...]”. W art. 43<sup>5</sup> § 1 i 3 zd. 1 k.c. zamiast: „Firmą osoby prawnej [...]” oraz „Firma osoby prawnej [...]” odpowiednio: „Firmą przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna [...]” oraz „Firma przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna [...]”. W art. 43<sup>6</sup> k.c. zamiast: „Firma oddziału osoby prawnej [...]” umieścić: „Firma oddziału przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna [...]”. W art. 43<sup>7</sup> zd. 1 k.c. zamiast: „W razie przekształcenia osoby prawnej [...]” umieścić: „W razie przekształcenia przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna [...]”. Chyba najistotniejsza zmiana powinna dotyczyć art. 43<sup>5</sup> § 2 k.c., który uwzględniając przedstawione zastrzeżenia mógłby przybrać następującą postać: „Firma zawiera określenie formy prawnej przedsiębiorcy, którym jest osoba prawna; forma ta może być podana w skrócie. Do firmy tej mogą zostać ponadto włączone określenia wskazujące na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz inne określenia dowolnie obrane”.

W związku z rozważaniami poświęconymi pojęciu i znaczeniu określenia „działania pod firmą” warto jeszcze zwrócić uwagę na szczególne konsekwencje regulacji zawartej w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w świetle przepisu przewidującego ochronę zagrożonego lub naruszonego prawa do firmy (art. 43<sup>10</sup> k.c.)<sup>2834</sup>. Uprawnioną wydaje się bowiem interpretacja, iż z nakazu działania przedsiębiorcy pod firmą wynika także, że kontrahenci i klienci przedsiębiorcy prowadzącego we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową powinni, a może nawet muszą w relacjach z nim respektować, iż działa on pod wybraną przez siebie i ujawnioną w ewidencji<sup>2835</sup> albo w KRS firmą. Dlatego zagrożeniem lub naruszeniem prawa do firmy

<sup>2834</sup> W tym miejscu warto przypomnieć, że odmiennie od unormowania zawartego dotąd w art. 43<sup>10</sup> k.c., w art. 75 projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego proponuje się, aby przedsiębiorca, „którego prawo do firmy zostało zagrożone cudzym działaniem [...]” mógł „żądać: 1) zaniechania niedozwolonych działań; 2) usunięcia skutków niedozwolonych działań; 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; 4) naprawienia wyrządzonej szkody; 5) wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści; 6) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli działanie było zawinione”. Uzasadniając projekt tego przepisu stwierdzono, że stanowi on «odpowiednik art. 43<sup>10</sup> k.c. Obecny art. 43<sup>10</sup> k.c. reguluje dokładnie „to samo” co art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Redakcja obu przepisów powinna być zatem albo tożsama albo obecny art. 43<sup>10</sup> k.c. powinien być usunięty jak zbędny» (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 79). Por. takie samo stwierdzenie, choć bez analogicznego wniosku, J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 211. Niezbyt oczywiste jest dlaczego, odmiennie od obecnego unormowania zawartego w art. 43<sup>10</sup> k.c., ograniczono się tutaj tylko do wskazania przesłanki zagrożenia prawa do firmy, gdy możliwe, wskazane w pkt 1-6 tego artykułu żądania wskazują, że chodzić może także, a nawet przede wszystkim (pkt 2, 4 i 5) o dokonane już naruszenie tego prawa. Oczywista możliwość argumentacji *a minori ad maius* w niczym nie usprawiedliwia takiego pominięcia, kodeks jest bowiem swoistym instrumentem przeznaczonym nie tylko dla prawników, ale także dla niebędących prawnikami przedsiębiorców, którym należy w najszerszym z możliwych zakresów ułatwiać korzystanie i z tego aktu prawnego. Tym bardziej to pominięcie, wzorowane na wspomnianym w uzasadnieniu art. 18 UoZNK, świadczy o tym, że wbrew stwierdzeniom zawartym w uzasadnieniu art. 43<sup>10</sup> k.c. nie «reguluje dokładnie „to samo” co art. 18 [...]» UoZNK, różni się też od odpowiednich propozycji projektu dotyczących ochrony dóbr osobistych człowieka, gdzie poza ochroną przed zagrożeniem jego dóbr przewidziano także ochronę w przypadku ich naruszenia (art. 22, 23 § 2 i art. 24).

<sup>2835</sup> Tu i gdzie indziej posługuję się przede wszystkim ogólnym określeniem „ewidencja” uwzględniając jej przemiany także nazewnicze, również po to, by uczynić czytelnym przytaczaną przeze mnie wcześniejszą

będzie również pomijanie przez innych niektórych jej elementów, w tym także określenia formy prawnej przedsiębiorcy albo wprowadzanie w błąd co do formy prawnej, którą przybrał on dla swojej działalności.

Konkludując: widać tu szczególnie, lecz mający także ogólną wymowę aspekt unormowania zawartego w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. Poza nakazem najdonioślejszym dla samego przedsiębiorcy wynika bowiem ze wskazanego przepisu (ale też z art. 43<sup>10</sup> k.c.) również obowiązek tych, którzy wchodzi z przedsiębiorcą w stosunki gospodarcze, handlowe i prawne przestrzegania zasady, iż przedsiębiorca nie tylko działa i musi działać pod firmą, ale do swojej firmy ma prawo.

**II. Funkcje firmy.** W charakterystyce funkcji firmy wskazuje się przede wszystkim na indywidualizację przedsiębiorcy<sup>2836</sup> oraz jego identyfikację<sup>2837</sup>. To oczywiste, że są to funkcje

---

literaturę prawniczą, w której termin ten występował. Zob. także M. Szydło, Ewidencja..., KPPubl, nr 1/2004, s. 161-162.

<sup>2836</sup> Zob. Wróblewski, Kh. Kom. z II, 1935, s. 128; J. Koczanowski, Oznaczenia indywidualizujące..., s. 27; wyr. SN z 14 VI 1988 r., II CR 367/87, OSP poz. 328/1990 oraz M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 328/1990, s. 706-707; J. Jacyszyn, Kilka uwag..., s. 41; uzasad. wyr. SN z 20 V 1991 r., II CR 445/90, OG z 4/1991, s. 39-40; R. Skubisz, Komentarz, OG z 2/1992, s. 14; R. Skubisz, Glosa..., PiP z 8/1992, s. 109-111; uzasad. wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, PUG nr 7-9/1992, s. 151; R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 26-27; R. Skubisz, Zasady prawa..., s. 11 i 13; M. Poźniak-Niedzielska, Oznaczenia odróżniające..., s. 15-17; Ł. Micek, Z problematyki indywidualizacji..., s. 42 i 44; wyr. SA w Warszawie z 19 XII 1995 r., I ACr 1013/95, Mon.Praw. nr 1/1997, s. 31 i n.; uzasad. wyr. SA w Katowicach, I ACa 110/97, PG nr 9/1998, s. 42; uzasad. wyr. SN z 13 I 1998 r., II CKN 517/97, OSP poz. 3/1999, s. 7 oraz M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 3/1999, s. 8 i n.; K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 63; A. Kidyba [w:] Prawo handlowe..., s. III/A/19; M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 8; R. Stefanicki, Zagadnienia wstępne..., s. 19; J. Jacyszyn, Recenzja..., PPH nr 8/2003, s. 52; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 238; K. Grzybczyk, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 43; J. Frąckowiak, Jednostka organizacyjna..., s. 903 i 904; A. Kubiak-Cyruł, Dobra osobiste osób..., s. 160 i s. 164, na której odnosząc się do zreformowanego prawa firmowego autorka ta stwierdziła, że nowe przepisy porządkują „i ujednolicają tak istotne dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą zasady identyfikowania i indywidualizowania ich w obrocie”; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2005, s. 69; J. Hrycaj, A. Stuglik, Kodeks Spółek..., s. 12; R. Stefanicki, Podmioty odpowiedzialne..., s. 33; M. Salamonowicz, Obowiązek oznaczania..., s. 96; M. Habdás, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 97; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 229 i 240; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 241; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 24 i n.; A. Kawałko, H. Witczak, Prawo..., Warszawa 2008, s. 100; J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 18-19; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 29-32, 207, 209, 210 i 212; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Księżak, 2014, s. 468; U. Promińska, Firma..., Warszawa 2014, s. 65-66. Por. nadto E. Nowińska, Z problematyki komercjalizacji..., s. 107-108; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 9/1996, s. 24; wyr. SA w Warszawie z 19 XII 1995 r., I ACr 1013/95, Mon.Praw. nr 1/1997, s. 31 i n.; wyr. SN z 7 V 1996 r. (II CRN 54/96, S. Biernat, A. Wasilewski, Ustawa o działalności..., s. 258); W. Kubala, Prawo..., Warszawa 2000, s. 64; J. Szwaja, Pojęcie przedsiębiorcy..., s. 286; J. Żmuda, Umowa spółki..., s. 17; wyr. WSA w Warszawie z 5 IX 2006 r., VI SA/Wa 889/06, LEX nr 255747; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 145; wyr. WSA w Warszawie z 1 VI 2007 r., VI SA/Wa 538/07, LEX nr 355075; wyr. WSA w Warszawie z 8 XII 2010 r., VI SA/Wa 1773/10, LEX nr 759659; I. Skowronek, Emocjonika wizerunku..., s. 68, także s. 69; zob. także wyr. SN z 11 XII 2013 r., IV CSK 191/13, LEX nr 1438415.

<sup>2837</sup> Zob. S. M. Grzybowski, Ochrona dóbr..., s. 92; Z. Bidziński, J. Serda, Cywilnoprawna ochrona..., s. 61-62; A. Cisek, Dobra osobiste..., s. 64; T. Żyznowski, Prawo do firmy..., s. 49; uzasad. uchw. SN z 17 X 1995 r., III CZP 143/95, OSwSG nr 3/1996, s. 44; W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 41; C. Szymański, Stosunki własnościowe..., s. 49-50; W. Kubala, Prawo..., Warszawa 2000, s. 64; C. Szymański, Glosa..., s. 49; W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 111 i n.; wyr. SA w Katowicach z 14 XI 2002 r., I A Ca 480/02,

w znacznym stopniu zbliżone, w istocie prawie tożsame. Idąc zaś za sformułowaniem, którym posłużył się ustawodawca w tytule działu III tytułu II księgi I kodeksu cywilnego zawierającego zreformowane prawo firmowe można te obie funkcje określić jako oznaczanie przedsiębiorcy<sup>2838</sup>, pamiętając oczywiście o tym, że niezależnie od obowiązkowego prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej pod firmą przedsiębiorca może posługiwać się także oznaczeniami niebędącymi firmą.

Dla ukazania praktycznych przejawów funkcji identyfikacyjnej firmy<sup>2839</sup> należy wskazać na postanowienie zawarte w art. 34 ust. 1 pkt 1 UoKRS, zgodnie z którym podmioty „wpisane do Rejestru są obowiązane umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych, w zakresie swojej działalności, do oznaczonych osób i organów [...]” przede wszystkim firmę

---

OSA poz. orz. cyw. 21/2003; E. Bieniek-Koronkiewicz, J. Sieńczyło-Chlabicz, Obowiązki przedsiębiorcy..., s. 25; Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 242; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 30-32 i 238; A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 53; uzasad. wyr. SN z 19 III 2004 r., IV CK 157/03, OSN poz. 53/2005, s. 92-94; wyr. SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 22 XII 2004 r., XVII Ama 23/04, Wok. nr 11/2005, s. 56-59; J. Jacyszyn, Recenzja..., Rej. nr 12/2006, s. 178; M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164; M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 97; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 36 i 249; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 222; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 24 i n.; J. Sitko, Dualizm oznaczeń..., s. 19 i 22; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 228. Por. Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 50-51 i 60; J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 100; A. Jędrzejewska, Ochrona nazwy..., s. 67; wyr. SN z 7 V 1996 r., II CR 54/96, OSN poz. 110/1996; M. Machnij, Pojęcie i znaczenie..., s. 10; M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 10-11.

<sup>2838</sup> Por. A. Całus, Prawo cywilne..., s. 128 i n.; A. Wiśniewski, Wprowadzenie [w:] Kodeks..., s. 24 i n.; nadto zob. M. Madey, Stosunki własnościowe..., s. 134; T. Iwanek, Spółki prawa..., s. 29-30; S. Koroluk, Ochrona własności..., s. 153-155; J. Dobek, Organizacja prawna..., s. 41-42; T. Iwanek, Elementarny kurs..., s. 30-32; J. Hrycaj, A. Stuglik, Kodeks Spółek..., s. 11 i n.; A. Kawalko, H. Witczak, Prawo..., Warszawa 2011, s. 106 i n.; P. Wrześniewski, Ustawa o swobodzie..., s. 51 i 93; K. Czajkowska-Matosiuk, Prawo gospodarcze..., Warszawa 2011, s. 45 i n.; E. Niezbecka, Podmioty..., Lublin 2012, s. 92-93; R. Gołat, Dobra niematerialne..., Poznań 2012, s. 15 i 34. Por. w odniesieniu do funkcji znaków towarowych wyr. TSUE z 21 XI 2002 r. w sprawie C-23/01 Robelco NV przeciwko Robeco Groep NV, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62001CJ0023:EN:HTML>

<sup>2839</sup> Por. B. Sołtys, Klientela – Przedsiębiorstwo..., s. 134; Z. Gawlik, Nazwa przedsiębiorcy..., s. 136; R. Stefanicki, Ochrona dóbr osobistych..., s. 46; A. Szumański, Akcje [w:] System..., s. 28; I. Weiss, Obligacje [w:] System..., s. 409; M. Michalski, Bankowe papiery..., s. 502; J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, Ochrona..., Kraków 2007, s. 348; J. Frąckowiak, Handlowe..., PPH nr 12/2008, s. 9; A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa..., s. 21; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 188; J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 18 i 19; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 777-778; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 90; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 417-418; R. Stefanicki, Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym..., s. 326; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 69; M. Tarska, Ustawa o Krajowym..., s. 370; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 62; G. Gorczyński, Spółka jawna..., s. 154; M. Szydło, Centralna ewidencja..., s. 33; P. Księżak [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 392 i n.; A. Opalski, Prawa i obowiązki..., s. 279; S. Gawroński, Identyfikacja wizualna..., s. 161 i n.; J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 34 i n.; M. Pułło, Przegląd orzecznictwa..., s. 23-24; K. Kołakowski [w:] Kodeks postępowania..., s. 573; J. Brolik, Poprawne oznaczenie..., s. 28 i n. W odniesieniu do funkcji identyfikującej firmy w związku z jej ujawnianiem w rejestrach zob. nadto J. Szwaja, Ujawnianie danych..., s. 479 i n. Zob. także U. Promińska, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 851 i n., gdzie stwierdza i uzasadnia opinię, że w art. 43<sup>2</sup> k.c. ustawodawca opowiada się za koncepcją jednofunkcyjności firmy, służącej wyłącznie oznaczaniu przedsiębiorcy, nie zaś także oznaczaniu przedsiębiorstwa. Nadto J. Koczanowski, Ochrona..., Kraków 1999, s. 96 i n.; P. Machnikowski, Prawne instrumenty..., s. 91; W. Łukowski, Krajowy Rejestr..., s. 173 i n., w szczególności s. 176-177.

lub nazwę<sup>2840</sup>. Przepis ten koresponduje z unormowaniami zawartymi w art. 127 § 5, art. 206 § 1 pkt 1 oraz w art. 374 § 1 pkt 1 k.s.h., na podstawie których pisma i zamówienia handlowe – składane przez spółkę komandytowo-akcyjną, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółkę akcyjną – „w formie papierowej i elektronicznej, a także informacje na stronach internetowych spółki, powinny zawierać [...]” przede wszystkim firmę spółki<sup>2841</sup>.

Z kolei na podstawie przytaczanego już przeze mnie art. 20 pkt 1 UoSDG przedsiębiorca „wprowadzający towar do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany do zamieszczenia na towarze, jego opakowaniu, etykiecie, instrukcji lub do dostarczenia w inny, zwyczajowo przyjęty sposób, pisemnych informacji w języku polskim [...] określających firmę producenta i jego adres [...]”<sup>2842</sup> (zob. także ust. 2-4 tego artykułu)<sup>2843</sup>. Przywoływałem

<sup>2840</sup> Wydaje się, że przytoczona regulacja tonuje wymowę obserwacji, że nie „ma w przepisach o swobodzie działalności gospodarczej ani w przepisach KC nakazu posługiwania się przez przedsiębiorcę swą firmą w całej korespondencji związanej z działalnością gospodarczą” (M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 189). Inna sprawa, że regulacją zawartą w art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. („Przedsiębiorca działa pod firmą”) nie zawiera żadnego wyjątku, przeczy więc wskazanej opinii. Należy dodać, że kolejna „nowelizacja art. 34 [...] ustawy o KRS, dokonana ustawą z 18 października 2006 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 208, poz. 1540), wprowadziła obowiązek umieszczania przez podmioty rejestrowe informacji o sądzie rejestrowym, w którym przechowywane są akta rejestrowe podmiotu. Wcześniej wystarczające było podanie samego numeru pozycji rejestru, pod którą podmiot był wpisany. W konsekwencji tego osoby zainteresowane wglądem do akt rejestrowych, chcąc uzyskać informację gdzie znajdują się akta rejestrowe podmiotu, musiały sprawdzić w przepisach, który sąd rejestrowy ze względu na siedzibę podmiotu jest właściwy bądź uzyskać odpis z Centralnej Informacji KRS, z którego taką informację można wyczytać wprost. Obecnie już z samej treści pisma sporządzonego przez podmiot rejestrowy można dowiedzieć się, w którym sądzie rejestrowym przechowywane są jego akta” (Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym...*, s. 240-241, zob. s. 243-244, na tej ostatniej stronie krytyka unormowania zawartego w art. 34 ust. 5 UoKRS ograniczającego zakres obowiązku przewidzianego w ust. 1 tego artykułu). Zob. także G. Gorczyński, *Spółka jawna...*, s. 152.

<sup>2841</sup> Zob. nadto art. 595 § 1 k.s.h., zgodnie z którym, kto, „będąc członkiem zarządu spółki kapitałowej, dopuszcza do tego, że i pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 206 § 1 i art. 374 § 1, nie zawierają danych określonych w tych przepisach albo będąc komplementariuszem spółki komandytowo-akcyjnej uprawnionym do reprezentowania spółki dopuszcza do tego, że pisma i zamówienia handlowe oraz informacje, o których mowa w art. 127 § 5, nie zawierają danych określonych w tym przepisie – podlega grzywnie do 5.000 złotych”; także E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Jacyszyn, Krześ, Marszałkowska-Krześ, Ksh. Kom.*, 2001, s. 320 i 347; J. Giezek, P. Kardas P., *Przepisy karne...*, s. 687 i n., w szczególności s. 689-690; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 591-592; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2003, s. 1110-1111; A. Szumański [w:] *Ksh. Kom. t. III*, 2003, s. 565 i n.; tenże [w:] *Ksh. Kom. t. II*, 2005, s. 504 i n.; A. Lesiak [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 344 i n.; R. Kowalkowski [w:] *Ksh. Kom. Koźma, Ożóg*, 2005, s. 712; Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2007, s. 848-849; Kidyba, *Ksh. Kom. t. II*, 2007, s. 361 i n.; Kidyba, *Objaśnienia*, 2007, s. 322-323 oraz 580 i n.; W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 409-410; J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Pyziół*, 2008, s. 755-756; M. Bohaczewski, *Zakres prawa...*, s. 79. Por. Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2007, s. 349-350 i 409-410. Dodać można za P. Piniorem, że pojęcie „pism i zamówień handlowych należy rozumieć szeroko [...]”, tzn. obejmując „jakąkolwiek korespondencję spółki komandytowo-akcyjnej [...]” kierowaną „do potencjalnych i rzeczywistych kontrahentów spółki” ([w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2009, s. 227). Zob. także Rodzyńkiewicz, *Kom.*, 2009, s. 200; Ł. Goździaszek, *Cyberprzestrzeń spółek...*, s. 30; *Ksh. Kupryjańczyk*, s. 67; M. Bieniak [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2011, s. 523; por. J. Frąckowiak, *Znaczenie...*, Wrocław 1995, s. 149-150; J. Frąckowiak, *Znaczenie...*, Wrocław 1998, s. 149-150; I. Hykawy, *Komentarz do Pierwszej...*, Warszawa 2002, s. 102-103.

<sup>2842</sup> Zob. także J. Zabielski, *Opinia do ustawy...*, s. 14-15.

<sup>2843</sup> To przepis o starej proveniencji, zob. np. § 1 pkt 1 rozporządzenia RM z 21 XII 1927 r. o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz.U. z 1928 r., Nr 7 poz. 43 ze zm.), zgodnie z którym na „każdym towarze z kategorii, wyszczególnionych w § 2 niniejszego rozporządzenia [...]” ma być umieszczona firma przedsiębiorstwa; nadto zob. uzasad. orz. SN z 18 X 1935 r., C.



już także art. 21 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym, gdy „przedsiębiorca oferuje towary lub usługi w sprzedaży bezpośredniej lub sprzedaży na odległość za pośrednictwem środków masowego przekazu, sieci teleinformatycznych lub druków bezadresowych, jest on obowiązany do podania w ofercie co najmniej [...] firmy przedsiębiorcy [...]”. Należy w tym miejscu za B. Glinieckim powtórzyć, iż biorąc „pod uwagę fakt, że adresatami wyżej wymienionych przekazów informacyjnych, które obligatoryjnie powinny zawierać firmę przedsiębiorcy, mogą być konsumenci, brak wskazania przez przedsiębiorcę jego firmy podczas przekazywania wyżej wskazanych informacji w każdym przypadku będzie stanowił nieuczciwą praktykę rynkową polegającą na wprowadzaniu w błąd wskutek zaniechania”<sup>2844</sup>.

W rozważaniach poświęconych funkcjom i naturze firmy<sup>2845</sup> pomocne mogą być ustalenia przyjęte w tezach wyr. SA w Krakowie z 27 V 1997 r.<sup>2846</sup> W jego tezie pierwszej przyjęto, że nazwa «osoby prawnej pełni funkcję indywidualizującą, odróżniającą tę osobę od innych podmiotów. Aby wybrane oznaczenie osoby miało moc dystynktywną, odróżniającą ją od

---

I. 122/35, OSP poz. 267/1936, s. 250-251. Zob. także R. Stefanicki, Podmioty odpowiedzialne..., s. 33, gdzie analizując art. 3 ust. 1 pkt 7 uchylonej 13 XII 2014 r. dyrektywy 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 III 2000 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich w zakresie etykietowania, prezentacji i reklamy środków spożywczych (Dz.Urz.WE, L 109/29 ze zm.; uchylona przez art. 53 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z 25 X 2011 r. w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności, zmiany rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1924/2006 i (WE) nr 1925/2006 oraz uchylenia dyrektywy Komisji 87/250/EWG, dyrektywy Rady 90/496/EWG, dyrektywy Komisji 1999/10/WE, dyrektywy 2000/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, dyrektyw Komisji 2002/67/WE i 2008/5/WE oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 608/2004, Dz.Urz.WE, L 304/18 ze zm.) oraz nawiązując do orzeczenia wstępnego ETS z 23 XI 2006 r. w sprawie C-315/05 Lidl Italia Srl przeciwko Comune di Arcole (VR) (Zb.Orz. 2006, s. I-11181) autor przypomina, że przepis ten «nakazuje zamieszczenie na oznaczeniu towaru informacji o „nazwie lub firmie i adresie wytwórcy lub pakującego albo sprzedawcy posiadającego siedzibę we Wspólnocie”» (wskazany przepis stanowił, że zgodnie „z art. 4-17 i z zastrzeżeniem znajdujących się w nich wyjątków przy etykietowaniu środków spożywczych obowiązkowe jest tylko podanie następujących danych szczegółowych [...] 7) nazwy lub firmy i adresu wytwórcy lub pakującego albo sprzedawcy posiadającego siedzibę we Wspólnocie”, dodając w dwóch kolejnych akapitach tego punktu: jednakże, „Państwa Członkowskie są uprawnione w odniesieniu do masła produkowanego na ich terytorium do wymagania tylko oznaczenia producenta, pakującego lub sprzedawcy. Bez uszczerbku dla notyfikacji przewidzianej w art. 24 Państwa Członkowskie powiadamiają Komisję i inne Państwa Członkowskie o każdym środku podjętym w zastosowaniu drugiego akapitu [...]”. Por. dotyczące tego samego nakazu obowiązujące postanowienia, w których mowa m.in. o firmie oraz znaku firmowym, zawarte w art. 2 ust. 2 lit g oraz lit. i, art. 8 ust. 1 i art. 9 ust. 1 lit. h wskazanego wyżej rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1169/2011 z 25 X 2011 r. Nadto M. Skory, Zakres informacji..., s. 122 i n. oraz T. Kocowski, Reglamentacja działalności..., s. 240.

<sup>2844</sup> Wprowadzające w błąd..., s. 39.

<sup>2845</sup> Zob. także J. Namitkiewicz, Przemysł i handel..., s. 36-37 (por. tylko np. D. Chrapoński [w:] Prawo..., s. 127-128, gdzie mowa o tym, że prawo do firmy, w której mieści się nazwisko upadłego nie wchodzi do majątku masy upadłości, z czego wynika, że autor uważa to prawo za osobiste). Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację, że dobra „osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby bądź z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi jej substrat osobowy. Osoba prawna jest odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie jej dobra osobistego dotyka całości substratu osobowego, a nie tylko niektórych wchodzących w jego skład osób fizycznych” (wyr. SN z 11 I 2007 r., II CSK 392/06, OSP poz. 55/2009; zob. nadto wyroki SN wskazane w uzasadnieniu tego orzeczenia na s. 370 oraz M. Wałachowska, Glosa..., s. 372 przyp. 9). nadto J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 852 i n. O tym, że w projekcie kodeksu cywilnego, w szczególności w jego art. 72 § 3 przyjęto dwufunkcyjność firmy, a w art. 74 przyjęto mieszany charakter prawa ją chroniącego zob. U. Promińska, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 860.

<sup>2846</sup> I ACr 24/97, B. Gawlik, Dobra osobiste..., s. 251-252.

innych podmiotów, w świadomości zbiorowej musi wykształcić się jednoznaczne skojarzenie między wybranym oznaczeniem a oznaczoną przy jego użyciu osobą. Z tego zaś punktu widzenia nikłą wartość odróżniającą mają słowa języka potocznego, gdyż należą one do domeny publicznej i nikt nie może „zawłaszczyć” ich używania przez to, że posłuży się nimi dla oznaczania osoby prawnej w przekonaniu, iż inni nie będą już mogli używać tego samego słowa lub tych samych słów dla oznaczenia innej osoby prawnej»<sup>2847</sup>.

W kolejnej tezie tego wyroku podkreślono jednak, że „słowo (lub zestawienie słów) języka potocznego pierwotnie pozbawione siły dystynktywnej może wtórnice uzyskać taką siłę, a w konsekwencji podlegać ochronie jako nazwa osoby prawnej. Następuje to wtedy, gdy słowo (lub zestawienie słów) wybrane dla oznaczenia danej osoby używane jest w sposób wyłączny przez tak długi czas, iż dla znaczącej części zbiorowości słowo to uzyskuje – obok pierwotnego, deskryptywnego znaczenia – wtórne znaczenie indywidualizujące daną osobę”.

Wskazując na okoliczności ochrony nazwy osoby prawnej w tezie trzeciej wyjaśniono, że «naruszenie nazwy osoby prawnej jako jej dobra osobistego może nastąpić w razie używania przez nieuprawnionego nie tylko integralnej nazwy, ale także jej części, jeśli część nazwy spełnia w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą osobę prawną, tj. umożliwia jednoznaczny identyfikację tej osoby i jej odróżnienie od innych podmiotów dlatego, że tworzące część nazwy oznaczenie ma „samo w sobie” dostateczną moc dystynktywną»<sup>2848</sup>.

---

<sup>2847</sup> Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 205 i 212-213; por. np. J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. III, 2013, s. 79 i n.

<sup>2848</sup> Por. R. Stefanicki, Glosa..., s. 43; A. Kidyba [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 189. Zob. nadto art. 43 ust. 1 ustawy z 29 VIII 1997 r. o usługach turystycznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 187), zgodnie z którym nazwy „rodzajów i oznaczenia kategorii obiektów hotelarskich, o których mowa w art. 36 i art. 37, podlegają ochronie prawnej i mogą być stosowane wyłącznie w odniesieniu do obiektów hotelarskich w rozumieniu niniejszej ustawy”, przy czym w ust. 2 tego artykułu ustalono, że przepis „ust. 1 nie dotyczy nazw rodzajów używanych w kontekście, z którego jednoznacznie wynika, że obiekty te nie są obiektami hotelarskimi w rozumieniu niniejszej ustawy”; w ust. 3 tego art. 43 dodano, że przedsiębiorcy „świadczący usługi hotelarskie mogą do oznaczenia obiektów hotelarskich, obok nazw rodzajów określonych w ustawie, stosować inne nazwy”; zob. także art. 44 ust. 1 pkt 1-2 oraz ust. 2 tej ustawy. Wskazane w art. 36 wskazanej ustawy rodzaje obiektów hotelarskich to: hotele, motele, pensjonaty, kempingi (campingi), domy wycieczkowe, schroniska młodzieżowe, schroniska i pola biwakowe, w jej art. 37 ustalono natomiast pięć (oznaczonych gwiazdkami) kategorii dla hoteli, moteli i pensjonatów, cztery (oznaczone gwiazdkami) kategorie kempingów (campingów) oraz trzy (oznaczone cyframi rzymskimi) kategorie domów wycieczkowych i schronisk młodzieżowych. Por. komentarz R. Sowińskiego, że w «przypadkach niektórych rodzajów działalności gospodarczej, prowadzonej w obiektach, dla których ustala się kategoryzację, ustawodawca nakazuje dokładne oznaczenie, przewyższające stopniem szczegółowości „normalny standard identyfikacyjny”. Z sytuacją taką mamy do czynienia np. w odniesieniu do „obiektów hotelarskich”. Pomijając kwestię ewidencjonowania i przyznawania kategorii poszczególnym typom hoteli, moteli, miejsc noclegowych, itd., wskażmy tylko, iż zgodnie z ustawą o usługach turystycznych, w obiektach hotelarskich należy umieścić – jak tego wymaga ustawodawca – w widocznym miejscu – m.in. nazwę oraz siedzibę lub imię i nazwisko, a także adres przedsiębiorcy świadczącego usługi hotelarskie, w tym obiekcie. Prócz tego, winna być zainstalowana tablica określająca rodzaj i kategorię obiektu (art. 44 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o usługach turystycznych). Dodajmy, że zgodnie z art. 43 ust. 3 w/w ustawy, przedsiębiorcy świadczący usługi hotelarskie mogą do oznaczenia obiektów hotelarskich, obok nazw rodzajowych określonych w ustawie, stosować inne nazwy. Ustawodawca pozostawia w tym względzie generalnie swobodę przedsiębiorcom, umożliwiając im wykazanie się „inwencją reklamową” – a przynajmniej „inwencją informacyjną» (Wolność i

W następnej tezie wskazano, że ze „względu na indywidualizującą funkcję nazwy osoby prawnej jej naruszenie następuje wtedy, gdy jej używanie przez podmiot nieuprawniony prowadzi do niebezpieczeństwa konfuzji, tj. wprowadzenia zbiorowości, do której adresowana jest działalność podmiotu nieuprawnionego, w błąd co do identyczności lub związku z podmiotem uprawnionym. Ten drugi rodzaj niebezpieczeństwa konfuzji zachodzi wtedy, gdy występuje uzasadniona obawa, iż ze względu na zbieżność lub podobieństwo nazwy podmiotu nieuprawnionego znaczna część zbiorowości może pozostawać w błędnym przekonaniu, że podmiot ten jest organizacyjnie związany z podmiotem uprawnionym”.

Dla problematyki ochrony firmy doniosłe są uwagi zawarte w ostatniej tezie przedstawianego orzeczenia, w której stwierdzono, że na «gruncie przepisów k.c. o dobrach osobistych może podlegać ochronie nie tylko indywidualizująca funkcja nazwy, ale także utrzymanie siły dystynktywnej i renomy powszechnie znanej nazwy; w takich wyjątkowych przypadkach ochrona jest skierowana przeciwko niebezpieczeństwu „rozmycia” siły dystynktywnej nazwy w następstwie używania jej przez inne podmioty także w sytuacjach, w których nie zachodzi obawa wprowadzenia w błąd co do identyczności lub relacji organizacyjnych»<sup>2849</sup>.

Są to w większości stwierdzenia oczywiste, wiele razy przedstawiane w prawniczej literaturze. Na przykład przez J. Szwałę, który analizując funkcje firmy również wskazuje przede wszystkim na „funkcję indywidualizującą (odróżniającą) i identyfikacyjną [...]”<sup>2850</sup>, tę ostatnią traktując także jako umożliwiającą informowanie osób trzecich „o typie

---

ustawowa..., s. 378-379 oraz powołaną na tej ostatniej stronie literaturę dotyczącą działalności gospodarczej w zakresie turystyki i przede wszystkim hotelarstwa). Także uchw. SN z 15 V 1984 r., II CZP 3/84, OSN poz. 211/1984; uchw. SN z 21 IV 1989 r., III CZP 24/89, OSN poz. 45/1990; J. Ożegalska-Trybalska, Ochrona nazw..., s. 321 i n.; I. B. Nestoruk, Problematyka nazw..., s. 93 i n.

<sup>2849</sup> Zob. nadto J. Marcinkowska, S. Stanisławska-Kloc, Ochrona oznaczeń..., s. 21 i n., w szczególności s. 26 i n.; I. Kania, Firma spółki..., s. 22. Por. L. Brancus-Cieślak, Rozwiązywanie konfliktów..., s. 88; J. P. Naworski, Instytucje wspólne..., s. 269; także M. Bienias, Środki ochrony..., s. 115, por. s. 95 i n. oraz s. 116.

<sup>2850</sup> Por. J. Szwałę, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 778 i n., na s. 778-779 oczywiście, lecz istotne stwierdzenie, że zasady prawa firmowego, chociaż wynikają „z przepisów prawa prywatnego, z racji pełnionych funkcji mają częściowo charakter publicznoprawny” (zob. także tak samo na s. 791 w odniesieniu do zasady prawdziwości firmy), nadto na s. 780 równie ważne stwierdzenie, że zasady te „nie mają charakteru normatywnego w tym sensie, że nie mogą same stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądu lub innego organu. Podstawą taką jest bowiem konkretny przepis (lub przepisy) prawa”. Zob. nadto Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 189 oraz np. A. Torbus [w:] Kodeks postępowania..., s. 450. Zob. też uwagę M. H. Koziańskiego: „Stosowanie w wekslu firmy remitenta (a także trasata) jest zgodne z prawem wekslowym, a ponadto może wskazywać, że dany weksel pochodzi z obrotu gospodarczego. Możliwe jest wymienienie kilku remitentów np. wspólników spółki cywilnej” (Weksle..., Warszawa 2010, s. 239; zob. także tenże, Weksle..., Warszawa 2005, s. 215; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 466-467). Związek między respektem dla funkcji identyfikacyjnej firmy i zasadą jej prawdziwości wymaga niekiedy odstępowania od innych przyjętych przez ustawodawcę reguł, o czym świadczy dotycząca pozornie tylko marginalnej kwestii uwaga M. Wojewody: „W związku z zasadą wiernego przepisania przedstawionego do transkrypcji dokumentu zagranicznego, konieczne może się okazać wpisanie do polskiego aktu stanu cywilnego nazwiska, składającego się z więcej niż dwóch członów, mimo że prawo polskie nie przewiduje takiej formy nazwiska” (Transkrypcja aktu..., s. 1103, zob. nadto s. 1104).

przedsiębiorcy, z którym mają do czynienia”, uznając obie bliskie sobie funkcje za przejaw realizacji jednego „z pryncypiów gospodarki rynkowej, a mianowicie [...]” zasady „odrębności i samodzielności podmiotów gospodarczych [...]”<sup>2851</sup>. Dopiero potem wymienia on „funkcję reklamową (promocyjną, marketingową)” firmy<sup>2852</sup>. Zwraca też uwagę, co zdarza się w naszej literaturze prawniczej niezbyt często<sup>2853</sup>, na istotne znaczenie firmy „w sferze ochrony konsumentów” odwołując się do ustaleń Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, iż „nazwa handlowa (w znaczeniu oznaczenia, a więc firmy przedsiębiorcy) identyfikuje przedsiębiorstwo jako całość, bez konieczności odwoływania do wyrobów lub usług, które wprowadza na rynek. Symbolizuje więc reputację i tzw. *goodwill* przedsiębiorstwa. Jest ona również źródłem informacji użytecznych dla konsumentów. Dlatego też w interesie zarówno przedsiębiorców, jak i konsumentów nazwy handlowe powinny być chronione. Należy więc wprowadzić odpowiednie środki prawne, które zapobiegają używaniu nazw handlowych w sposób powodujący niebezpieczeństwo spowodowania pomyłki lub wprowadzający w błąd konsumenta [...]”<sup>2854</sup>.

<sup>2851</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 37-38 (w wyd. z 2004 r., zob. s. 256-257). Por. np. J. Koczanowski, Zakres i środki..., s. 284; M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 8; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 209 i 210; a także A. Mokrysz-Olszyńska, Ochrona prawna..., s. 22. Nadto zob. A. Stelmachowski, Wstęp..., Warszawa 1984, s. 97 i n. (por. tenże, Wstęp..., Warszawa 1969, s. 81 i n.) oraz tenże, Zarys..., s. 83 i n. W nawiązaniu do funkcji identyfikacyjnej firmy warto dodać tu, że w literaturze prawniczej prawa handlowego zauważono, iż w odniesieniu do zagranicznych osób prawnych, w których nazwie jest często określona forma prawna tej osoby, poza możliwym – zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 11 pkt 1 UoJP – zamieszczeniem w firmie obcojęzycznej nazwy tej osoby, niezbędne jest wskazanie w firmie tej osoby prawnej określenia jej formy prawnej także w języku polskim (por. np. B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 125), co nie zawsze może być łatwe do zrealizowania, istnieją bowiem w prawach obcych wcale liczne formy prawne niebędące ścisłymi odpowiednikami form znanych w naszym kraju (zob. także art. 1 ust. 1 akapit 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/30/UE z 25 X 2012 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 54 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w celu uzyskania ich równoważności, dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich w zakresie tworzenia spółki akcyjnej, jak również utrzymania i zmian jej kapitału, w szczególności obcojęzyczne określenia form stanowiących odpowiednik polskiej spółki akcyjnej wskazane w załączniku I „Formy spółek, o których mowa w art. 1 ust. 1 akapit pierwszy” do tej dyrektywy, Dz.U. UE L 315/74). Do zagadnienia tego jeszcze nawiążę.

<sup>2852</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 38. Zob. także wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, Mon.Praw. nr 7/2002, s. 292; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 32-34; I. B. Mika, Sponsorowanie w radiu..., s. 219-220; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 27; J. Sitko, Dualizm oznaczeń..., s. 19 i n.; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 35-36. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 205. Nadto zob. J. L. Jr. Colley, J. L. Doyle, G. W. Logan, W. Stettinius, Ład korporacyjny..., s. 34-35; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 778; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 418; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 62-63; J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 35; T. Henclewski, D. Matczak, Funkcja promocyjna..., s. 47. W związku zaś z wykorzystywaniem pełnej postaci albo części firmy w adresach internetowych zob. także A. Suszał, Zdolność aportowa..., s. 46; por. np. J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 96-97. W znacznie szerszym kontekście zob. także T. J. Dąbrowski, Tożsamość przedsiębiorstwa..., s. 15 i n. Dodać warto w tym miejscu sformułowaną przed blisko wiekiem uwagę, że nastąpiła zasadnicza zmiana od czasów, gdy „orzecznictwo niektórych państw zakazuje, żeby w firmie towarzystwa akcyjnego używane były dodatki, mające na względzie cele reklamowe” (J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 482).

<sup>2853</sup> Zob. jednak M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 34-35.

<sup>2854</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 38, zob. także s. 39 i 222 (w wyd. z 2004 r., s. 257, zob. także 258). W innym kontekście normatywnym por. R. Stefanicki, Prywatnoprawne środki..., s. 282. Dodać jednak warto, że nierzadko dużo skuteczniej marketingowo spełniać mogą taką samą rolę inne elementy odróżniające, w tym

W innym miejscu autor ten dodaje, że „przy handlowych spółkach osobowych [...]” firma pozwala „także na identyfikację przynajmniej jednego wspólnika odpowiadającego za długi spółki bez ograniczenia. Powinna ona jednocześnie informować o charakterze prawnym przedsiębiorcy. Ten aspekt zasady prawdziwości nazywa się niekiedy zasadą jawności (jednoznaczności) firmy. Jej realizacji służą w szczególności postanowienia KC i KSH określające brzmienie firmy, tzn. rdzenia (korpusu) i dodatków obowiązkowych, poszczególnych typów spółek handlowych (zob. art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, 3 i 4, art. 127 § 1, 3 i 4, art. 160 § 1 i art. 305 § 1 KSH) oraz obowiązkowe modyfikacje firmy (zob. art. 43<sup>7</sup> i 43<sup>8</sup> KC [...])”<sup>2855</sup>.

także opakowanie (zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Różne oblicza...*, s. 201. Por. J. Krauss, M. Modrzejewska, *Głosa...*, s. 106; I. Kania, *Firma spółki...*, s. 23; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 206-207. O tym, że termin „nazwa handlowa” nie występuje w polskim prawie poza „art. 11 ustawy o języku polskim, który ze względu na wymienienie obok siebie nazwy handlowej, oznaczeń geograficznych pochodzenia i znaków towarowych pozwala przyjąć, że ujmuje on nazwę handlową jako nazwę indywidualizującą podmiot lub identyfikującą prowadzoną przez niego działalność” (U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna*, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 428). Autorka przytacza zdanie M. Kępińskiego, iż „można wnosić, że chodzi tu o to samo znaczenie co w konwencji paryskiej”. Zob. nadto J. Jacyszyn, *Recenzja...*, PPH nr 8/2003, s. 52-53; R. Gołat, *Dobra niematerialne...*, Bydgoszcz – Warszawa 2005, s. 127-128; M. Kępiński [w:] *Konwencja paryska...*, s. 264-265; J. Frąckowiak, *Osoby...*, Warszawa 2012, s. 1196; M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2013, s. 305 i n.; G. Żmij, *Firma w prawie...*, s. 82-83; por. W. Kotarba, *Ochrona...*, Warszawa 2012, s. 91-92, na s. 91 uwaga, że część „nazw handlowych (oznaczeń podmiotów gospodarczych) podlega ochronie bez rejestracji. Chodzi tu o podmioty, które prowadzą działalność na podstawie przepisów o działalności gospodarczej, niewymagającej zgłoszenia do ewidencji. Dotyczy to przykładowo: wytwarzania przedmiotów użytku osobistego (domowego i gospodarskiego), rękodzieła ludowego i artystycznego, działalności wytwórczej w rolnictwie, sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych”. Nie wiem, na jakiej podstawie prawnej autor oparł dwa pierwsze ze wskazanych przykładów, zob. art. 3 UoSDG.

<sup>2855</sup> [W:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 48 (w wyd. z 2004 r., s. 266). Por. np. to, że dane, przede wszystkim o nazwie albo firmie, są informacjami gospodarczymi w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz pkt 3 lit. d ustawy z 9 IV 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1015 ze zm.). Zob. nadto J. Namitkiewicz, *Firma. Studjum...*, s. 61 i n.; uzasad. orz. SN z 29 IX – 13 X 1926 r., I. C. 17/26, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 134/1926, s. 249; S. Włodyka, *Prawo...*, Warszawa 1981, s. 236; R. Skubisz, *Firma...*, Warszawa 1999, s. 35; Z. Gawlik, *Nazwa przedsiębiorcy...*, s. 137; J. Lewandowski, *Prawo handlowe...*, s. 19; Z. Radwański, *Wprowadzenie [w:] Kodeks...*, s. XXII; A. Kidyba, *Spółka...*, Warszawa 2009, s. 139; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 92-93; R. Czerniawski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 171 i n.; A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2009, s. 72; R. L. Kwaśnicki, *Swoboda w kształtowaniu...*, s. 190 i n., por. s. 188. Co do ograniczonej roli organu ewidencyjnego zob. np. wyr. NSA z 31 VIII 1993 r., SA/Wr 642/93, ONSA poz. 125/1994. W odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa zob. D. Niedzielska-Jakubczyk, *Wyłączność i prawdziwość...*, s. A10; D. Bugajna-Sporczyk, *Opinia...*, s. A10, a w przypadku firmy spółki partnerskiej A. Rachwał, *Specyficzne klauzule w umowie spółki partnerskiej...*, s. 196 i n., tamże, s. 199, gdzie stwierdzenie, że należy «zgodzić się z poglądem o niedopuszczalności modyfikowania ustawowo określonych dodatków wskazujących na formę prawną, np. zamiast „i partner” używać „+ partner” czy też „& partner” [...]». Co do zasady jawności (jednoznaczności) firmy zob. obszerniej J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 132 i n., 157 i n. oraz 297; nadto np. J. Szwaia, *Ujawnianie danych...*, s. 479 i n.; M. Asłanowicz, *Firma spółki...*, s. 20; J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według...*, s. 113; M. Tarska, *Podmiotowość prawna...*, s. 8; M. Asłanowicz, *Spółka...*, Warszawa 2008, s. 848-849; por. jednak A. Rataj, *Firma spółki...*, s. 75, por. s. 74; J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 250. Nadto np. J. Szwaia, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 296; A. Janiak [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 214-215. Co do realizacji zasady jawności por. D. Ulikowska, *Firma [w:] Prawo...*, Warszawa 2007, s. 152; Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 218-219; J. Szwaia, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 800 i n.; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 94-95; B. Gliniecki, *Firma...*, Warszawa 2009, s. 69; A. Doliwa, *Część...*, Warszawa 2009, s. 73; R. Pabis [w:] *Ksh. Kom. Bierniak i inni*, 2011, s. 616; A. Opalski, *Europejskie prawo...*, s. 177 i n., 187 i n., w szczególności s. 201, w tym także uwagi zawarte w przyp. 46 oraz s. 202, a także postulat sformułowany na s. 614. Zob. również T. Kałużny, *Zasada jawności...*, s. 112 i n.

Dodać warto, że B. Gliniecki wspomina nadto o odrębnej funkcji majątkowej firmy<sup>2856</sup> wskazując nie tylko na specyfikę przyjętych środków jej ochrony, ale przede wszystkim na możliwość upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy, szerzej też pisze o jej funkcji gwarancyjnej<sup>2857</sup>, choć wydaje mi się, że można tutaj poprzestać na stwierdzeniu szeroko rozumianej funkcji marketingowej firmy, tyle że postrzeganej z perspektyw kontrahentów i klientów (w tym konsumentów) przedsiębiorcy<sup>2858</sup>. Autor ten jest też chyba pierwszym, który wymienił jako odrębną funkcję informacyjną firmy<sup>2859</sup>, choć wcześniej i na taką właśnie rolę zwracali uwagę również inni komentatorzy, w szczególności J. Szwaja, choćby w jego wypowiedzi przytoczonej tutaj przeze mnie we poprzednim akapicie<sup>2860</sup>.

<sup>2856</sup> Funkcje firmy..., s. 28, zob. także s. 33. Nadto np. K. Urbańska, Firma [w:] Leksykon..., s. 54.

<sup>2857</sup> Funkcje firmy..., s. 28. Por. M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 238; także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 778; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 418; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 63; nadto zob. art. 5 ust. 2 pkt 3 ustawy z 23 VIII 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2016 r., poz. 3) oraz M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 193. Por. w kontekście niedotyczącym bezpośrednio prawa firmowego: uchylony art. 46 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 25 VIII 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz.U. z 2015 r., poz. 594 ze zm.); zob. w tej ustawie także postanowienie zawarte w art. 36 ust. 1 pkt 2, w którym mowa o tym, że „Główny Inspektor Sanitarny w decyzji o uznaniu wody jako naturalnej wody mineralnej określa [...] nazwę handlową (wymyśloną) naturalnej wody mineralnej [...]”, gdy uwzględni wniosek o uznanie wody jako naturalnej wody mineralnej, por. jej art. 35 ust. 2 pkt 6. Nadto w szczególności art. 8 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/54/WE z 18 VI 2009 r. w sprawie wydobywania i wprowadzania do obrotu naturalnych wód mineralnych (Wersja przekształcona), Dz.Urz.WE, L 1165/45 ze sprost. („Nazwa lokalizacji, osady lub miejscowości może znaleźć się na druku określenia handlowego pod warunkiem że odnosi się do naturalnej wody mineralnej, która jest wydobywana ze źródła w miejscu wskazanym przez to określenie handlowe i pod warunkiem że nie wprowadza przez to w błąd co do miejsca wydobywania ze źródła”; interpunkcja zgodna z oryginałem – uw. P.Z.); § 7 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 31 III 2011 r. w sprawie naturalnych wód mineralnych, wód źródlanych i wód stołowych (Dz.U. Nr 85, poz. 466), zob. także tamże § 6 i 8, w ust. 1 tego ostatniego mowa o znakach firmowych; obwieszczenie Głównego Inspektora Sanitarnego z 31 VIII 2015 r. w sprawie ogłoszenia wykazu wód uznanych jako naturalne wody mineralne (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia poz. 46); w szczególności pkt 33 wyr. TSUE z 24 VI 2015 r. w sprawie C-207/14 Hotel Sava Rogaška, gostinstvo, turizem in storitve, d.o.o. przeciwko Republika Slovenija, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1457265084391&uri=CELEX:62014CJ0207> („Artykuł 8 dyrektywy 2009/54 ogólnie ma zatem na celu zagwarantowanie, że w każdym wypadku podczas zakupu wody nazwa źródła naturalnej wody mineralnej lub wskazanie miejsca jej wydobywania pozwoli konsumentowi na niedwuznaczne zidentyfikowanie pochodzenia rozpatrywanej wody oraz, dzięki tej nazwie lub temu wskazaniu, odróżnienie danej naturalnej wody mineralnej od każdej innej naturalnej wody mineralnej. Zgodnie z tym przepisem albo owo oznaczenie handlowe przyjmuje bowiem nazwę źródła lub miejsce wydobywania i może wówczas być używane jako takie w celu identyfikacji rozpatrywanej wody, albo owo oznaczenie handlowe różni się od tej nazwy lub tego miejsca i wspomniana nazwa musi wówczas zostać umieszczona – lub wskazanie wspomnianego miejsca musi wówczas zostać umieszczone – na etykiecie i w reklamie za pomocą czcionki większej niż używana dla wskazania oznaczenia handlowego. A zatem w ramach identyfikacji naturalnej wody mineralnej przepis ten przyznaje decydującą rolę nazwie źródła naturalnej wody mineralnej lub w danym wypadku – wskazaniu miejsca jej wydobywania”) oraz omówienie tej problematyki przez E. Całkę, Ochrona naturalnych..., s. 27-28. W kontekście w ogóle nie dotyczącym prawa firmowego por. art. 12 ust. 1a przywoływanej już ustawy z 29 VIII 1997 r. o usługach turystycznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 187). Por. także M. Kępiński, Znak..., SC t. XII, s. 182.

<sup>2858</sup> Zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 225.

<sup>2859</sup> Funkcje firmy..., s. 28 i n. Por. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 32-33 oraz np. art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3, art. 17 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 21 pkt 3 i 4, art. 33 ust. 3 pkt 4, art. 41 ust. 3 i art. 43 ust. 1 ustawy z 9 X 2015 r. o produktach biobójczych (Dz.U., poz. 1926).

<sup>2860</sup> Zauważyć warto, że funkcja marketingowa firmy może kolidować z zasadą jej prawdziwości, zob. np. R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 192-193, na tej ostatniej stronie zaznaczając, że choć «z punktu widzenia „przeciętnego uczestnika obrotu” kwestia ta może być dyskusyjna» stwierdzenie, iż «w związku z

Na marginesie rozważań dotyczących identyfikacyjnej funkcji firmy, a być może nawet zasady jej prawdziwości, warto wskazać na unormowania dotyczące firmanctwa<sup>2861</sup>, określanego jako ukrywanie „własnej działalności gospodarczej pod cudzym nazwiskiem lub

konstatacją, że w przypadku firmy polskiej spółki kapitałowej nie może być wątpliwości co do formy prawnej, *de lege lata* należy opowiedzieć się za dopuszczeniem używania nazw „Instytut”, „Akademia” na gruncie polskiego prawa spółek» (zob. jednak co do dopuszczalności posługiwania się w nazwie uczelni wyrazem „akademia” art. 3 ust. 5 ustawy z 27 VII 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.). O używaniu «pieczęci okrągłej z wizerunkiem godła Rzeczypospolitej Polskiej pośrodku i nazwą „Polska Akademia Nauk” w otoku» zob. art. 3 ust. 3 ustawy z 30 IV 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz.U. z 2015 r., poz. 1082 ze zm.), co m.zd. dostatecznie przesądza także o wyłączności używania tej nazwy jako nazwy PAN. Nadto zob. tezę 2 oraz uzasad. postan. SN z 19 VIII 2009 r., III CSK 7/09, OSwSG poz. 71/2010, s. 16 i 24-25. W związku z posłużeniem się w oznaczeniu wyrazem „klinika” zob. też wyr. Trybunału Federalnego z 7 VI 1996 r., I ZR 103/95, Mon.Praw. nr 3/1997, s. 134 oraz S. Rudnicki, Komentarz..., s. 135-136. Por. A. Doliwa, 1078-1079; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 91; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 144; I. Kania, Prawdziwość firmy..., s. 134 i n., w szczególności s. 139 i n.; Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 216-217 (na tej ostatniej stronie uwaga, że odniesienie zasady prawdziwości także do dodatku określającego o formę prawną przedsiębiorcy określane jest w literaturze prawniczej jako „jasność firmy”); J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 788 i n., na s. 789 stwierdzenie, że w „ramach szeroko rozumianej zasady prawdziwości firmy wyróżnia się także tzw. zasadę jasności (jednoznaczności) firmy. Jest ona związana z funkcją identyfikacyjną firmy i oznacza, że firma powinna umożliwiać identyfikację przedsiębiorcy oraz informować o jego charakterze prawnym”; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 433 i n., nadto s. 444; B. Gliniecki, Firma wprowadzająca..., s. 329; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 64-65; Rodzynkiewicz, Kom., 2009, s. 265; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 615 i 619.

<sup>2861</sup> Zob. obszernie o firmanctwie zob. m.in. L. Wilk, Firmanctwo – art. 55 kodeksu..., s. 60 i n., nadto M. Dereń, A. Kudłaszyk, Odpowiedzialność karna..., s. 132-133; A. Olesińska, Odpowiedzialność osób..., s. 116 i 126; A. Huchla [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2000, s. 295-296; A. Huchla [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2003, s. 342; A. Huchla [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2004, s. 342; A. Bartosiewicz, R. Kubacki, Kodeks karny..., s. 124-125; A. Bartosiewicz, R. Kubacki, Leksykon..., Wrocław 2005, s. 181 i n.; J. Sawicki, Zarys prawa..., s. 120-121; A. Buczek [w:] Ordynacja..., Warszawa 2008, s. 625; R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Kraków 2009, s. 564 i n.; S. Babiarz [w:] S. Babiarz..., Warszawa 2009, s. 539; T. Oczkowski, Przystępstwa..., Warszawa 2010, s. 199 i n.; A. Kaźmierczyk, Materialne prawo..., s. 115-116; G. Łabuda [w:] P. Kardas..., Warszawa 2010, s. 529 i n.; G. Łabuda [w:] P. Kardas..., Warszawa 2012, s. 551 i n.; T. Oczkowski, Przystępstwa..., Warszawa 2013, s. 213 i n.; F. Prusak, Prawo..., Warszawa 2014, s. 131; P. Pomorski, Prawo o zobowiązaniach..., s. 134-135; M. Jasińska, Odpowiedzialność osób..., s. 264; S. Babiarz [w:] S. Babiarz..., Warszawa 2015, s. 655 i n. W wyr. WSA w Lublinie z 12 XII 2007 r., I Sa Lu 429/07, LEX nr 469888, stwierdzono, że z «firmanctwem mamy do czynienia, gdy zostanie wykazane, że podmiot, który używa swojego imienia i nazwiska lub firmy działał świadomie godząc się na to. Samo zatem powoływanie się na to, że jeden ze współników prowadził niejako „na własną rękę” działalność bez wiedzy i zgody drugiego nie oznacza, że zachodzi przypadek firmanctwa». Zob. nadto uchw. SN z 13 IV 1961 r., VI KO 22/61, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Karne i Cywilne, wyd. Generalna Prokuratura, poz. orz. kam. 97/1961; wyr. WSA w Olsztynie z 14 VI 2006 r., ISA/OI 172/06, LEX nr 193366; wyr. WSA w Lublinie z 27 VI 2008 r., I SA/Lu 196/08, LEX nr 469888 oraz M. Przybylski, Za pomoc w ukrywaniu..., s. 7; W. Kozłowska, Za pomoc w ukrywaniu..., s. 7; wyr. WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 17 II 2009 r., I SA/Go 954/08, LEX nr 500825; wyr. WSA w Białymstoku z 21 V 2009 r., I SA/Bk 87/09, LEX nr 570462; wyr. NSA z 28 V 2009 r., I FSK 392/08, LEX nr 551704; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 15 II 2010 r., I FSK 1600/08, LEX nr 591001; nadto uzasad. wyr. NSA z 22 I 2010 r., II FSK 1900/08, LEX nr 558930; uzasad. wyr. NSA z 22 I 2010 r., II FSK 1911/08, LEX nr 570253; uzasad. wyr. NSA z 22 I 2010 r., II FSK 1521/08, LEX nr 570211; uzasad. wyr. NSA z 15 II 2010 r., I FSK 1601/08, LEX nr 591002; uzasad. wyr. NSA z 15 II 2010 r., I FSK 1602/08, LEX nr 591003; uzasad. wyr. NSA z 15 II 2010 r., I FSK 1643/08, LEX nr 591007; wyr. WSA w Warszawie z 11 III 2010 r., III SA/Wa 1896/09, Monitor Podatkowy nr 8/2010, s. 25-27; A. Kaźmierczyk, Podmioty stosunku..., s. 115-116; A. Tarka, Podatnik musi weryfikować..., s. B2, gdzie omówienie wyr. NSA z 17 VIII 2010 r. w sprawie sygnowanej I FSK 1258/09; R. Oktaba, Prawo podatkowe..., s. 69-70; M. Ślifirczyk, Ordynacja podatkowa..., s. 70; A. Huchla, Podmioty zobowiązań..., s. 230, także s. 231; S. Babiarz [w:] S. Babiarz..., Warszawa 2013, s. 619-620; A. Lach, Karnoprawną reakcją..., s. 137-138 (zob. nadto o identyfikacyjnej funkcji nazwy na s. 21). Chyba swoistym firmanctwem jest wystawianie faktur „przez fikcyjną firmę [...]” (zob. wyr. NSA z 19 IV 2012 r., I GSK 169/11, POP nr 4/2012, poz. 86).

firmą (tzw. firmanctwo) w celu wyłudzenia zwrotu podatku VAT lub zmniejszenia obciążeń fiskalnych [...]”<sup>2862</sup>.

Podstawową jest tu norma zawarta w art. 55 § 1 k.k.s. zgodnie z którą podatnik, „który w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności, posługuje się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu i przez to naraża podatek na uszczuplenie, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie”<sup>2863</sup>.

Dla charakterystyki firmanctwa zatrzymam się przy spostrzeżeniach L. Wilka, w których zwraca uwagę, że czasownikowe „znamie „posługiwania się” cudzym nazwiskiem, nazwą lub firmą ma szeroki zasięg znaczeniowy i należy przyjąć, że oznacza każde zachowanie wprowadzające uczestników obrotu gospodarczego lub władze państwowe albo samorządowe w błąd co do tożsamości sprawcy i co do jego rzeczywistej działalności oraz jej rozmiarów. Nie musi ono oznaczać posługiwania się dokumentami lub innymi przedmiotami identyfikującymi daną osobę lub podmiot, może bowiem polegać również na podawaniu się za kogoś innego (inną osobę lub firmę). W rzeczywistości bowiem firmanctwo nosi pewne znamiona oszustwa co do tożsamości danej osoby lub podmiotu”<sup>2864</sup>.

Dodajmy, że odpowiedzialność za przewidziane w art. 55 k.k.s. dwa przestępstwa i jedno wykroczenie skarbowe<sup>2865</sup> „poniesie nie tylko osoba, która zataiła fakt prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności, lecz również osoba, która dopuściła do posługiwania się jej imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą”, jednakże warunkiem ich karalności jest to, „aby obie strony tzn. firmant i firmujący,

---

<sup>2862</sup> D. Zalewski, *Firmanctwo jako oszustwo...*, s.19). Por. tenże, *Oszustwo firmanctwa...*, s. 12, także wnioski na s. 17; R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2011, s. 616-618; R. Mastalski [w:] B. Adamiak..., Wrocław 2012, s. 540-541; K. Sitkowska, T. Stępień, *Karalność firmanctwa...*, s. 56-58. Nadto zob. wyr. NSA z 19 VII 2011 r., I FSK 1122/10, Mon.Podat.nr 10/2011, s. 3; M. Górka, *Podmioty ponoszące...*, s. 28; P. Antas, *Komentarz...*, s. 4; K. Sitkowska, T. Stępień, *Karalność firmanctwa...*, s. 56-58; *Faktura wystawiona...*, s. 57 i n. Nie było firmanctwem bezprawne posługiwanie się firmą przez kupca nierejestrowego, o czym zob. M. Allerhand, *Prawo...*, Warszawa 1937, s. 92, por. s. 56.

<sup>2863</sup> Wydaje się, że przyjęcie przez ustawodawcę koniunkcji co do przesłanki posługiwania się imieniem i nazwiskiem, nie jest rozwiązaniem poprawnym. Firmanctwo może bowiem polegać także na posłużeniu się wyłącznie imieniem albo nazwiskiem innego podmiotu przy zachowaniu własnego imienia albo nazwiska tożsamego z imieniem albo nazwiskiem owego podmiotu, a w takiej sytuacji nie jest spełniona wskazana przesłanka, o której mowa w art. 55 § 1 wspomnianego kodeksu. Inna sprawa, że posługując się firmą innego przedsiębiorcy zawierającą jedynie imię i nazwisko, z których tylko jeden element jest tożsamy z imieniem albo nazwiskiem firmanta, firmanctwo polega zawsze na posłużeniu się cudzą firmą.

<sup>2864</sup> *Firmanctwo – art. 55 kodeksu...*, s. 67.

<sup>2865</sup> Paragraf 2 art. 55 k.k.s. stanowi bowiem, że jeżeli „kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości, sprawca czynu określonego w § 1, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych”, a z kolei w jego § 3 postanowiono, że jeżeli „kwota podatku narażonego na uszczuplenie nie przekracza ustawowego progu, sprawca czynu zabronionego określonego w § 1, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe”.



miały świadomość, że współdziałają w popełnieniu czynu przestępnego określonego w art. 55<sup>2866</sup>.

Z treści przytoczonego przepisu wynika jasno, że firmanctwo „nie występuje w przypadku zatajenia prowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej posługując się cudzą nazwą [oczywiście przede wszystkim firmą – uw. P.Z.], jeśli nie doszło do narażenia podatku na uszczuplenie<sup>2867</sup>, które to stanowisko budzi współcześnie m.zd. nieuzasadnione zastrzeżenia niektórych, ale chyba nielicznych autorów<sup>2868</sup>.

Wskazany przepis wiąże się z postanowieniem zawartym w art. 113 OP, zgodnie z którym jeżeli „podatnik, za zgodą innej osoby, w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności, posługuje się lub posługiwał się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą tej osoby, osoba ta ponosi solidarną odpowiedzialność z podatnikiem całym swoim majątkiem za zaległości podatkowe powstałe podczas prowadzenia tej działalności”. Dodać należy, że odpowiedzialność „podatkowa związana z firmanctwem jest oczywiście niezależna od odpowiedzialności karnej skarbowej

---

<sup>2866</sup> W. Kotowski, B. Kurzępa, Kodeks karny..., s. 267, zob. też tamże s. 268. Firmujący nie musi być podatnikiem, może być bowiem „zwolniony podmiotowo z obowiązku uiszczania podatku” (M. Barowicz, Aspekt podatkowokarny..., s. 49). Należy też przypomnieć o stanowisku, zgodnie z którym nie stanowi „firmanctwa prowadzenie cudzej działalności gospodarczej (kierowanie i organizowanie jej) poprzez działania [...]” wzajemne „małżonków z odrębnością majątkową małżeńską lub w tzw. separacji prawnej” (T. Grzegorzczak, Kodeks..., Warszawa 2000, s. 250-251); zob. nadto A. Olesińska, Odpowiedzialność osób..., s. 116. Dodać można, że na gruncie ustawy karniej skarbowej z 1971 r. przewidywana była bezpośrednia odpowiedzialność również firmującego, zob. R. Kubacki, A. Bartosiewicz, Kodeks karny..., s. 301.

<sup>2867</sup> W. Kotowski, B. Kurzępa, Kodeks karny..., s. 268. Sytuacja taka zajdzie wówczas – „mając na uwadze progresywne progi podatkowe podatku dochodowego – np. gdy ani zatajający, ani dopuszczający do posługiwania się swoim nazwiskiem czy nazwą nie mają innych źródeł dochodu poza prowadzoną (w formie firmanctwa) działalnością; w takim bowiem wypadku nie ma możliwości uniknięcia sumowania dochodów danej osoby (ze względu na brak więcej niż jednego źródła dochodu), które doprowadziłyby do przekroczenia progu podatkowego powodującego zwiększoną stawkę podatkową” (T. Grzegorzczak, Kodeks..., Warszawa 2000, s. 250; tenże, Kodeks..., Warszawa Kraków 2006, s. 322, zob. także s. 321 i 323). Nadto zob. tenże, Kodeks..., Warszawa 2000, s. 251; A. Nita [w:] G. Bogdan..., s. 141-143; A. Huchła [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2000, s. 279-280; R. Kubacki, Wyłudzenie zwrotu..., s. 55; A. Huchła [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2003, s. 342; F. Prusak, Kodeks karny..., s. 66-68; L. Wilk [w:] L. Wilk..., s. 254 i n.; J. Zagrodnik [w:] L. Wilk..., s. 503 i n.; A. Huchła, Podmioty zobowiązań..., s. 230. Zob. nadto wyr. NSA z 5 V 1995 r., SA/Gd 3083/94, POP z. 1/1998, poz. 3; wyr. SA w Katowicach z 28 V 2002 r., II AKa 417/01, OSA poz. orz. karn. 42/2003; wyr. SN z 18 V 2005 r., II KK 67/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2005. Pełny Urzędowy zbiór orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, Warszawa 2006, poz. 980.

<sup>2868</sup> Za kryminalizacją firmanctwa także wtedy, gdy „nie dochodzi do narażenia podatku na uszczuplenie” opowiadają się R. Kubacki, A. Bartosiewicz, Kodeks karny..., s. 301-302, nie przytaczając żadnych istotnych argumentów, ograniczając się zaś do stwierdzenia, że „podstawową cechą zachowania sprawcy przestępstwa firmanctwa jest nie tyle narażenie na uszczuplenie podatku (jest to konsekwencją tego zachowania), co zatajenie prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności poprzez posługiwanie się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu”. Wydaje się, że autorzy ci nie doceniają roli ustawy, w której odpowiedni przepis jest zawarty: jej zadaniem jest penalizacja m.in., ale i przede wszystkim działań mających na celu uszczuplenie należnego podatku, firmanctwo niepowodujące takie uszczuplenia może być penalizowane w innych ustawach, o ile znajdą się racje za taką penalizacją. Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., Warszawa 2000, s. 250.

wynikającej z zatajenia działalności gospodarczej lub ukrywania rzeczywistych jej rozmiarów”<sup>2869</sup>.

Wspomnę tutaj także wypowiedź, w której po przedstawieniu podstawowych unormowań nowego prawa firmowego zauważono, że z „perspektywy powyższych regulacji brzmienie art. 113 o.p., wymieniające zarówno firmę, jak i nazwę oraz imię i nazwisko, na pierwszy rzut oka wydać się może *superfuum* [tak w oryginale – P.Z.]. Takie sformułowanie przepisu jest jednak uzasadnione – cudze imię i nazwisko czy nazwa, pod którymi ukrywa się podatnik, nie muszą wszak stanowić firmy w opisanym wyżej znaczeniu prawnym, lecz tylko za firmę uchodzą, a podatnik posługuje się nimi w celu stworzenia mylnego wrażenia, że on sam nie prowadzi działalności podlegającej opodatkowaniu”<sup>2870</sup>.

Pozostałe, interesujące mnie zagadnienia są na gruncie wskazanej regulacji zawartej w OP podobne do tych, które przedstawiłem na gruncie art. 55 k.k.s.<sup>2871</sup>

Aby dostrzec doniosłość firmanctwa, na co rzadko wskazują badacze prawa firmowego, wskażę na informacje dotyczące skali tego procederu. W jednej z nich mowa o tym, iż

<sup>2869</sup> R. Mastalski [w:] B. Adamiak..., Wrocław 2009, s. 497. Zob. nadto A. Huchla [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2000, s. 296, zob. też s. 342; B. Brzeziński, M. Kalinowski, M. Masternak, W. Morawski, Ordynacja podatkowa..., s. 138; ciż, Komentarz do ordynacji..., s. 135-136; R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Warszawa Kraków 2007, s. 485; B. Brzeziński, M. Kalinowski, K. Lasiński-Sulecki, M. Masternak, W. Morawski, Ordynacja podatkowa..., s. 122; A. Buczek [w:] Ordynacja..., Warszawa 2008, s. 625 (tamże, na s. 626: „sprawcą czynu karalnego może być jedynie podatnik. Poza zakresem odpowiedzialności karnej skarbowej pozostaje osoba firmująca. Ponadto karalne jest tylko firmanctwo narażające podatek na uszczuplenie”); F. Prusak, Prawo..., Warszawa 2008, s. 231 (gdzie o tym, że dla zaistnienia przestępstwa konieczny jest „wymóg narażenia podatku na uszczuplenie. Nie będzie więc stanowił firmanctwa czyn polegający na zatajeniu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności przez posługiwanie się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firma innego podmiotu, jeżeli nie doszło do narażenia podatku na uszczuplenie”) oraz s. 232 („Firmujący, ułatwiając firmanctwo, naraża się na zarzut pomocnictwa do przestępstwa [...]. Firmanctwo z pozycji firmującego jest karalne nie z art. 55 KKS, lecz z art. 84 § 1 KKS z uwagi na niedopełnienie obowiązku nadzoru nad przestrzeganiem reguł obowiązujących w działalności danego przedsiębiorcy lub innej jednostki organizacyjnej”), nadto zob. 230 i 885; R. Mastalski [w:] B. Adamiak..., Wrocław 2010, s. 520; D. Zalewski, Oszustwo firmanctwa..., s. 15; A. Buczek [w:] Ordynacja podatkowa..., Warszawa 2011, s. 786-787.

<sup>2870</sup> B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, M. Masternak, J. Orłowski. Ordynacja podatkowa..., s. 762. O tym, że uszczuplenie należności nie jest konieczne do uznania, że doszło do firmanctwa, lecz że do znamion tych na gruncie 55 k.k.s. „należy narażenie podatku na uszczuplenie przez fakt prowadzenia działalności w opisanych okolicznościach” zob. tamże, s. 762, o zakresie odpowiedzialności firmującego tamże, s. 763. Nadto zob. F. Prusak, W. Świda, Prawo karne..., s. 78; F. Prusak, Ustawa..., Warszawa 1994, s. 149-150; tenże, Ustawa..., Warszawa 1995, s. 158; B. Brzeziński, M. Kalinowski, W. Morawski, Ordynacja podatkowa..., s. 139; A. Olesińska, Odpowiedzialność osób..., s. 116 i 126; A. Mariański, Odpowiedzialność za zobowiązania..., s. 20; F. Prusak, Prawo..., Warszawa 2002, s. 117 i 119-120, nadto s. 373; R. Mastalski, Prawo podatkowe..., s. 289; D. Zalewski, Odpowiedzialność za firmanctwo..., s. 25 i n. oraz 28; R. Mastalski [w:] B. Adamiak..., Wrocław 2010, s. 519-520; S. Babiarz [w:] S. Babiarz..., Warszawa 2010, s. 584-585; D. Zalewski, Firmanctwo jako oszustwo..., s. 23 i 30; tenże, Oszustwo firmanctwa..., s. 14 i n.; M. Górka, Podmioty ponoszący..., s. 28.

<sup>2871</sup> Zob. także wyr. NSA z 25 VIII 1992 r., SA/Po 239/92, OSP poz. 117/1993; A. Huchla [w:] C. Kosikowski..., Warszawa 2000, s. 295-296; I. Lewandowska, Firmant, firmujący..., s. 18; K. Dwornik, Ordynacja podatkowa..., s. 185-186; wyr. WSA w Olsztynie z 14 VI 2006 r., I SA/OI 172/06, LEX nr 193366; R. Dowgier [w:] C. Kosikowski..., Warszawa Kraków 2007, s. 484-485; A. Buczek [w:] Ordynacja..., Warszawa 2008, s. 625-626; S. Babiarz [w:] S. Babiarz..., Warszawa 2009, s. 539; A. Bartosiewicz, R. Kubacki, Leksykon..., Wrocław 2009, s. 470. Nadto zob. pismo Ministra Finansów z 31 V 2004 r., sygn. OS-7-065-JW./107/2004 r. powołane przez R. Mastalskiego [w:] B. Adamiak..., Wrocław 2009, s. 497.

kontrole urzędów kontroli skarbowej „ujawniły [...], że niektóre podmioty gospodarcze kupują poprzez firmujących ogromne ilości złomu, po czym deklarują jego dostawy m.in. do hut w innych krajach Unii Europejskiej. Firmujący wystawiają faktury VAT na potwierdzenie transakcji dostaw, których nie było i to na miliony złotych, a firmy rzekomo skupujące od nich złom, na podstawie faktur potwierdzających fikcyjne transakcje, występują o zwrot podatku VAT. Tylko jeden łańcuszek firm potrafi rocznie wyłudzić od budżetu od kilkuset tysięcy do kilkudziesięciu milionów złotych. Z danych” Ministerstwa Finansów „wynika, że w 2006 r. organy kontroli skarbowej przeprowadziły 2983 kontrole dotyczące prawidłowości rozliczeń podatku VAT, ujawniając nieprawidłowości na łączną kwotę 597 mln zł. W 2007 r. inspektorzy przeprowadzili 2981 kontroli [zapewne: ujawniając nieprawidłowości – uw. P.Z.] na ponad 808 mln zł. Wśród wszczętych przez urzędy kontroli skarbowej w latach 2006-2007 dotyczących podatku VAT ponad 100 ukierunkowanych było na podmioty podejrzane o uczestnictwo w oszustwach typu karuzelowego”. Doniosłą jest informacja, iż Ministerstwo Finansów „szacuje, że rocznie budżet traci na tym setki milionów złotych”<sup>2872</sup>. Dalej autor ten wskazuje, że biorąc pod uwagę „ostrożne szacunki” Ministerstwa Finansów, „mówiące o setkach milionów złotych strat budżetu z tego tytułu (nawet do 1 mld złotych rocznie), których państwo nie jest w stanie odzyskać, propozycja wprowadzenia nowych instytucji prawnych regulujących zwalczanie firmanctwa, z pewnością warta jest rozważenia i szczegółowej analizy”<sup>2873</sup>.

Zauważmy, że powody firmanctwa są «bardzo różne: uzyskanie prawa do ulgi, skorzystanie z niższej stawki podatkowej, utrzymanie statusu podatnika zwolnionego z VAT, uniknięcie utraty prawa do uproszczonych form opodatkowania, wyłudzenie VAT. Poza wymienionymi powodami firmant może ukrywać się pod „cudzym szyldem” także w celu omińnięcia sądowego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, zatajenia dochodów, zachowania prawa do renty lub emerytury bądź ukrycia swej tożsamości przed służbami podatkowymi, np. w sytuacji gdy zgromadził duży majątek, a źródła jego pochodzenia są nielegalne»<sup>2874</sup>.

---

<sup>2872</sup> D. Zalewski, *Firmanctwo jako oszustwo...*, s. 25 (warto na marginesie zwrócić uwagę, że autor w swoich rozważaniach posługuje się zarówno cywilnoprawnym, jak i ekonomicznym rozumieniem określenia „firma”).

<sup>2873</sup> D. Zalewski, *Firmanctwo jako oszustwo...*, s. 31.

<sup>2874</sup> D. Zalewski, *Oszustwo firmanctwa...*, s. 12, nadto s. 13). Zakres tej działalności wiąże się też z tym, że wskazana w kodeksie karnym skarbowym i w ordynacji podatkowej działalność gospodarcza obejmuje także działalność zawodową zgodnie z art. 2 UoSDG („Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”).

**III. Funkcje firmy i innych oznaczeń przedsiębiorcy na przykładzie spółki komandytowej oraz spółki komandytowo-akcyjnej.** Uwagi dotyczące najdonioślejszej funkcji identyfikacyjnej firmy warto odnieść do regulacji szczegółowego prawa firmowego zawartego w kodeksie spółek handlowych biorąc za przykład unormowania dotyczące firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej<sup>2875</sup>. Dobrze do tego warunki stwarza artykuł A. Witosza poświęcony przewidzianemu przez ustawodawcę przypadkowi niewłaściwie sformułowanych firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej<sup>2876</sup>.

Zanim przejdę do zasadniczej dla tych rozważań kwestii dostrzegam potrzebę podkreślenia, że autor ten ma rację, iż poprawna i zgodna z *ratio legis* wykładnia art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h. zdecydowanie przemawia za tym, aby – wbrew pojawiającym się sugestiom<sup>2877</sup> – uznać, iż w firmach obu spółek „może zostać umieszczone jedynie nazwisko (nazwa) komplementariusza, a więc wspólnika odpowiadającego całym swoim majątkiem bez ograniczenia”<sup>2878</sup>.

Mimo sporów oczywiste jest, że jeśli w firmie spółki komandytowej umieszczone zostało nazwisko, firma albo nazwa komandytariusza<sup>2879</sup>, zaś w firmie spółki komandytowo-akcyjnej, gdyby pojawiło się nazwisko, firma albo nazwa akcjonariusza, wówczas wywoła to konsekwencje określone w art. 104 § 4 i art. 127 § 4 k.s.h. polegające na tym, że wskazani w firmach komandytariusze i akcjonariusze, będą traktowani tak jak komplementariusze, tzn. „będą oni odpowiadać zgodnie z normami art. 22 § 2 k.s.h. (bez ograniczenia, całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i pozostałymi odpowiedzialnymi wspólnikami) oraz art. 31 § 1 k.s.h. (subsydiarnie w stosunku do spółki), a będzie to odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania tak cywilnoprawne (zobowiązania, bezpodstawne wzbogacenie, delikty), jak i publicznoprawne”<sup>2880</sup>. Aleksander Witosz słusznie podkreśla, że ten ich status nie wiąże się z uzyskaniem przez nich uprawnień komplementariuszy, co w pełni uzasadnia opinię, iż brak jest „logicznego uzasadnienia dla dopuszczenia oznaczeń komandytariuszy i akcjonariuszy w

---

<sup>2875</sup> Zob. także A. Kidyba, *Handlowe...*, Warszawa 2010, s. 274 i n. oraz 342-343.

<sup>2876</sup> *Niewłaściwa firma...*, s. 66 i n.

<sup>2877</sup> Zob. S. Kowalski, *Rozszerzona odpowiedzialność...*, s. 202 i n.

<sup>2878</sup> A. Witosz, *Niewłaściwa firma...*, s. 67. Por. Kidyba, *Objaśnienia*, 2004, s. 321-322. Inną, choć bliską, kontrowersyjną kwestią, której w tym miejscu nie rozważam, jest dopuszczalność umieszczania w firmach także tych spółek nazwisk cudzych, „pozaspółkowych”, na podstawie, którą przewiduje art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c. (por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 230-231; A. J. Witosz, *Odpowiedzialność wspólników...*, s. 176 przyp. 12 oraz na tej samej stronie w przyp. 11, że w firmach spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej nie może pojawić się nazwisko cudze, niewspólnika, jeśli będzie wywoływało wątpliwości co do tożsamości wspólnika; w obu przypadkach autor powołuje się na moje wypowiedzi).

<sup>2879</sup> A więc nie tylko – jak w jednym z miejsc pisze A. Kidyba – nazwisko komandytariusza (Kidyba, *Objaśnienia*, 2001, s. 170; por. A. Witosz, *Niewłaściwa firma...*, s. 67 i 70-72, gdzie na s. 67 autor niezbyt wiernie relacjonuje wypowiedź A. Kidyby).

<sup>2880</sup> A. Witosz, *Niewłaściwa firma...*, s. 68.

brzmieniu [...]” firm spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych i tym samym przemawia „za utrzymaniem ukształtowanej pod rządami Kodeksu handlowego praktyki bezwzględnego zakazu zamieszczania w firmie spółki komandytowej (teraz także komandytowo-akcyjnej) nazwisk (nazw) wspólników innych niż komplementariusze”<sup>2881</sup>.

W całej tej kwestii dostrzegam także wyraźne aspekty odnoszące się do funkcji firmy identyfikującej przedsiębiorcę, w odniesieniu do spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej nie chodzi bowiem przecież tylko o przyjętą formę spółki handlowej, ale także o identyfikację w firmie tych wspólników, których reżim w zakresie odpowiedzialności jest najistotniejszy dla kontrahentów spółki, z czego wynika to, iż funkcja identyfikacyjna firmy<sup>2882</sup> nie ogranicza się do identyfikacji samego przedsiębiorcy, którym jest spółka, ale także identyfikacji przynajmniej jednego ze wspólników, którego reżim odpowiedzialności jest dla kontrahentów spółki na tyle doniosły, że ustawodawca nakazał wskazywanie go w firmie takich spółek.

W stosowanej przez A. Witosza argumentacji widzę jednak potrzebę, ale tylko drobnych korekt. Prawie powszechnie, tak jak to czyni autor, charakteryzuje się firmę jako „określenie indywidualizujące przedsiębiorcę”<sup>2883</sup>, co – mimo oczywiście skrótowej formy – nie jest jednak ani pełnym, ani kodeksowym opisem istoty firmy, ale wskazaniem na jej jedną z najdonioślejszych funkcji<sup>2884</sup>, czego równie oczywiście za błąd uznać nie można. Ale firma może być wbrew temu, co stanowi art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>2885</sup> nie tylko oznaczeniem przedsiębiorców, czyli osób lub jednostek wymienionych w drugim ze wskazanych przepisach, jeżeli prowadzą oni we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, firmę posiada bowiem również taka spółka handlowa, która nie prowadzi działalności gospodarczej ani zawodowej, a więc nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c.<sup>2886</sup>

Firma jest jednak przede wszystkim o z n a c z e n i e m przedsiębiorcy, stanowiąc zaś, jak jeszcze niektórzy autorzy także na gruncie zreformowanego prawa firmowego

<sup>2881</sup> Niewłaściwa firma..., s. 70.

<sup>2882</sup> Zob. np. uzasad. wyr. SA we Wrocławiu z 24 IV 2014 r., I ACa 263/14, LEX nr 1515334 oraz uzasad. wyr. SN z 13 XI 2015 r., III KK 403/15, LEX nr 1866885.

<sup>2883</sup> Zob. także S. Kowalski, Rozszerzona odpowiedzialność..., s. 202; P. Bielski, Prawo..., Pr.Sp. nr 3/2004, s. 17; P. Piniór [w:] Ksh. Kom. Strzępka, t. I, 2005, s. 262 i 346; por. uzasad. wyr. SA w Gdańsku z 26 IX 2012 r., V ACa 652/12, LEX nr 1236316.

<sup>2884</sup> Zob. np. Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2004, s. 206-207.

<sup>2885</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 211 i n. oraz 218 i n.; J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 11 i n. oraz 60 i n.

<sup>2886</sup> Tak, jak jest to możliwe w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która może być przecież utworzona „w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej” (art. 151 § 1 k.s.h., zob. także, gdy chodzi o spółkę akcyjną, moim zdaniem znaczące, nawet doniosłe, w odniesieniu do takiej możliwości milczenie art. 301 § 1 k.s.h.). Nadto zob. np. J. Kądziołka, Spółki akcyjne..., s. 6.

przyjmują, jego dobro osobiste<sup>2887</sup>, niekiedy określane ostrożnie „jako *sui generis* dobro osobiste [...]”<sup>2888</sup>. Ale jest firma też, o czym już wspominałem, nawet przede wszystkim *d o b r e m*, którego waloru majątkowego<sup>2889</sup> nie sposób nie doceniać<sup>2890</sup>, nie tyle pamiętając o wielkiej wartości ekonomicznej wielu firm<sup>2891</sup>, ale przede wszystkim o rozwiązaniu przyjętym przez samego ustawodawcę, który z jednej strony, być może uwzględniając także osobiste znaczenie tego dobra<sup>2892</sup>, stanowczo zabronił zbycia firmy (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>2893</sup>, lecz z drugiej, uwzględniającej potrzeby gospodarcze nie tylko ściśle

<sup>2887</sup> Zob. literaturę przedstawioną np. w P. Zaporowski, Firma jako dobro..., s. 113 i n. Nadto zob. w szerszym kontekście szczegółowe omówienie przez E. Woch, Dobra osobiste..., s. 226 i n., a także zob. J. Namitkiewicz, Firma. Studjum..., s. 167 i n. oraz s. 171 i n.; J. Koczanowski, Zakres i środki..., s. 269, 279 i 282-283; J. Jacyszyn, Spółki cywilne i handlowe..., s. 9; tenże, Dobra osobiste firmy..., s. 14; R. Sadlik, Ochrona oznaczenia przedsiębiorstwa, GP nr 3/1998, s. 43; J. Jacyszyn, Firma spółki jawnej..., s. 41; A. Bierć, Sytuacja prawna..., s. 46 i 58-59; M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 54; S. Waliduda, Firma jak nazwisko..., s. 16; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne..., s. 212; J. Sitko, Firma nie tylko..., s. C3; B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 213 i n.; J. Jacyszyn, Recenzja..., PPH nr 8/2003, s. 52; M. Wyrwiński, Komentarz do niektórych..., A. Doliwa, Część..., Warszawa 2005, s. 72-72; M. Bielecki, Przeniesienie ogółu..., s. 249; J. Bartzak, Sukcesja praw..., s. 30; J. Frąckowiak, Osoby prawne..., Warszawa 2007, s. 1080-1081, także s. 1078-1079; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 91; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., s. 144; I. Kania, Firma spółki..., s. 30-31; A. Kawalko, H. Witczak, Prawo..., Warszawa 2008, s. 101; A. Kidyba [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 188-190; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 206, który określa firmę jako „dobro niematerialne (osobiste)”, lecz dodaje, że z „uwagi jednak na swe funkcje gospodarcze uznawana jest także za dobro o charakterze majątkowym (często o dużej wartości ekonomicznej, chociaż jest prawem niezbywalnym [...]”. Dwa zdania dalej formułuje pogląd: „Jako niezbywalne dobro niematerialne przedsiębiorcy o charakterze majątkowym, firma nie wchodzi w skład majątku przedsiębiorstwa, lecz stanowi element majątku przedsiębiorcy”. Por. np. T. Zembrzuski, Koszty sądowe..., s. 124 i n.

<sup>2888</sup> J. Jacyszyn, Prywatyzacja przedsiębiorstw..., s. 7.

<sup>2889</sup> Tylko pozornie zaskakujące są stwierdzenia A. Szumańskiego, że wobec „faktu, że art. 8 § 1 KSH przyznaje podmiotowość prawną spółce osobowej, firma spółki komandytowo-akcyjnej stanowi jej własność, a nie współwłasność wspólników spółki” ([w:] Ksh. Kom. t. I, 2012, s. 989; zob. tak samo U. Promińska, W sprawie modelowej..., s. 12). Takie stanowisko może być, z pewnym istotnym zastrzeżeniem, zaakceptowane, jeśli uznamy firmę, za czym wiele przemawia, za przede wszystkim dobro o charakterze majątkowym. Zastrzeżenie, o którym wspomina, wiąże się z tym, że cywilnoprawna kategoria własności dotyczy tylko rzeczy (zob. art. 45 k.c. oraz por. z art. 44 i 140 k.c.), poprawnie byłoby więc posłużyć się tu pojęciem mienia. Inna sprawa, że przytoczone dalej przez A. Szumańskiego argumenty są błędne, bo co prawda w świetle art. 8 § 2 KSH „spółka osobowa prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą”, ale nieprawda jest, że zgodnie „z art. 55<sup>1</sup> pkt 1 KC firma jest częścią przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym” (tamże). Niezrozumiałą jest dla mnie wypowiedź A. Kidyby sformułowana po oczywistych (że istotną „zmianą, którą wprowadza Kodeks cywilny, jest przyjęcie, że każdy przedsiębiorca działa pod firmą. Natomiast przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> KC posiada swoją nazwę”). Autorten stwierdza bowiem: „Należy jednak uznać, że firma jest nadal składnikiem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, choć ze względu na jej niezbywalny charakter nie może zostać przeniesiona na inny podmiot wraz z całym przedsiębiorstwem, co jednak nie stoi w sprzeczności z art. 55<sup>2</sup> KC, gdyż – jak wiadomo – przepis ten przewiduje możliwość wyłączenia pewnych składników z czynności mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, jeżeli wynika to z przepisów szczególnych [...]” (Prawo..., Warszawa 2014, s. 102; zob. też A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2012, s. 98). Por. chyba jeszcze bardziej zaskakujące, bo ogólnikowe stwierdzenie Z. Jary: „Firma spółki jest składnikiem mienia przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 KC)” (Z. Jara [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 577).

<sup>2890</sup> Por. S. Sołtysiński, Recenzja..., PiP z. 2/1987, s. 105; J. Broł, Spółki prawa..., s. 56; A. Szajkowski, Prawo..., Warszawa 1995, s. 128, także s. 125.

<sup>2891</sup> Zob. np. M. Litwińska, Umowa spółki..., s. 68; J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 20. Nadto J. Frąckowiak, Osoby prawne..., Warszawa 2007, s. 1080.

<sup>2892</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 233.

<sup>2893</sup> Por. wyr. NSA z 24 V 2007 r., II GSK 13/07, LEX 351037. Zob. nadto D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 154-155; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 95; U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 445; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 107. Krytycznie o

ekonomiczne, pozwolił na jej – w istocie – prawie nieograniczoną eksploatację przez innych przedsiębiorców, po spełnieniu warunków określonych w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.<sup>2894</sup>

Oczywiste jest, że oznaczeń identyfikujących przedsiębiorców jest więcej<sup>2895</sup>, wystarczy wskazać na numery REGON<sup>2896</sup> czy NIP<sup>2897</sup>, choć jest to oczywiście nieco inna identyfikacja<sup>2898</sup> niż ta, którą zapewnia firma<sup>2899</sup> (zob. art. 25 ust. 1 pkt 10, art. 30 pkt 1, art. 41, w szczególności ust. 1, art. 42-43, art. 44, w szczególności ust. 1 i 2 pkt 1, art. 45 i 45a ustawy z 29 VI 1995 r. o statystyce publicznej<sup>2900</sup>, art. 2 ustawy z 13 X 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników<sup>2901</sup> oraz art. 10 ust. 4 pkt 3, 16 ust. 1 i 3<sup>2902</sup>,

---

niezbywalności firmy, w tym i o naturze firmy, zob. M. Litwińska-Werner, *Przedsiębiorstwo [w:] System...*, s. 723-724. Por. A. Bunk, *Nie wolno, ale...*, s. A10. Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację A. Suszała, że bezwzględny „argument normatywny, który pozbawia firmę zdolności aportowej, jest art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. [...]”, lecz dalej o tym, że ten zakaz nie jest tu zbyt dotkliwym dla przedsiębiorców w związku z możliwością udzielenia licencji na korzystanie z firmy, możliwość dalszego prowadzenia nabytego przedsiębiorstwa pod nazwą tożsamą z firmą zbywcy, a także dopuszczalność zarejestrowania znaku towarowego tożsamego z firmą, który to znak „ma zdolność aportową” (*Zdolność aportowa...*, s. 48-49, zob. także. 50). Na gruncie nieobowiązujących już regulacji por. A. Szumański, *Wkłady niepieniężne...*, s. 204, gdzie w związku z art. 34 k.h. zakazującym zbycia firmy bez przedsiębiorstwa: „Wniesienie do spółki tzw. „własnej klienteli” współnika czy wartości jego firmy lub *good will* nie może być przedmiotem wkładu niepieniężnego. Wynika to z faktu, że prawo to ze swej istoty nie nadaje się do samodzielnego obrotu”. Także na gruncie k.h. zob. jeszcze K. Kruczalak, *Umowy w obrocie...*, s. 310.

<sup>2894</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, 2008, s. 236-237.

<sup>2895</sup> Zob. nadto A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Warszawa Kraków 2009, s. 126.

<sup>2896</sup> Trzeba jednak dodać, że numer „REGON posiadają również podmioty, które w myśl przepisów KC (zob. art. 43<sup>1</sup>) oraz *SwobDziałGospU* (zob. art. 4) nie są przedsiębiorcami, np. spółki cywilne. O ile zatem każdy przedsiębiorca ma swój numer REGON, o tyle nie każdy podmiot, który otrzymał ten numer, jest przedsiębiorcą” (J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 877). Zob. nadto M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2009, s. 19, nadto zob. 41. Jak zauważa E. Niezbecka „numer ten jest oznaczeniem podmiotu powszechnie używanym w stosunkach cywilnoprawnych, np. przy identyfikacji stron umowy oprócz innych danych podaje się także REGON” (*Podmioty...*, Lublin 2008, s. 134).

<sup>2897</sup> NIP jest „nadawany przez właściwego naczelnika urzędu skarbowego osobom, które w świetle przepisów prawa są podatnikami i złożyły zgłoszenie identyfikacyjne; zgłoszenia dokonuje się jednokrotnie bez względu na rodzaj i liczbę opłacanych podatków, liczbę i rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej oraz liczbę prowadzonych przedsiębiorstw (zob. art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. [...])” (A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Kraków 2009, s. 173-174). Zob. np. J. Frąckowiak [w:] *Ksh. Kom. Pyzioł*, 2008, s. 756; nadto zob. tenże, *Spółka akcyjna...*, s. 429-430; por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 110-111, zob. także 112; E. Norek, *Krajowy Rejestr Sądowy...*, s. 40; S. Dmowski [w:] *Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom.*, 2007, s. 160; J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 75 (w wyd. z 2004 r., s. 288-289); B. Gliniecki, *Funkcje firmy...*, s. 25. Zob. także S. Hoc, *Prawo...*, Warszawa 2004, s. 151; A. Powalowski, *Legalizacja podejmowania...*, s. 49; tenże, *Szczególne wymogi...*, s. 154; M. Gajewski, *Podejmowanie...*, Warszawa 2008, s. 87-88; T. Kocowski, *Reglamentacja działalności...*, s. 238-239; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 165; S. Hoc, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 160-161. Nadto B. Jeżyńska, *Producent rolny...*, s. 236. Por. np. M. Pełczyński, *Tworzenie spółki...*, s. 431.

<sup>2898</sup> Por. np. G. Żmij, *Firma w prawie...*, s. 6. Na marginesie przytoczę oczywiste stwierdzenie M. Kępińskiego, że oznaczenia ewidencyjne typu NIP czy REGON nie stanowią oznaczeń przedsiębiorstwa ([w:] *Ustawa...*, Warszawa 2013, s. 281).

<sup>2899</sup> Zob. np. wyr. SN z 14 VI 1988 r., II CR 367/87, OSP poz. 328/1990 oraz M. Kępiński, *Glosa*, OSP poz. 328/1990, s. 705 i n., a także uzasad. wyr. SN z 13 I 1998 r., II CKN 517/97, OSP poz. 3/1999, s. 7.

<sup>2900</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 591 ze zm. Zob. także rozporządzenie Rady Ministrów z 27 lipca 1999 r. w sprawie sposobu i metodologii prowadzenia i aktualizacji rejestru podmiotów gospodarki narodowej, w tym wzorów wniosków, ankiet i zaświadczeń, oraz szczegółowych warunków i trybu współdziałania służb statystyki publicznej z innymi organami prowadzącymi urzędowe rejestry i systemy informacyjne administracji publicznej (Dz.U. Nr 69, poz. 763 ze zm.), w szczególności jego § 6 ust. 1 i 3, jak również § 5.

<sup>2901</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 1314 ze zm.

art. 21 pkt 2, art. 25 pkt 3 i 10, art. 28 i 49 ust. 1 pkt 2, por. z art. 20 oraz z uchylonym art. 44 pkt 1 UoSDG<sup>2903</sup>). Jest to bowiem identyfikacja (indywidualizacja) inaczej realizująca tę funkcję aniżeli czyni to np. firma spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, zawierająca niekiedy często występujące nazwisko, co z trudem mogłoby umożliwić identyfikację przedsiębiorcy, nawet gdyby zawierała popularne dodatki odróżniające. W tym widać jej identyfikacyjną niedoskonałość wobec wymagającego, co prawda, rozkodowania, ale jednak jednoznacznie i najszybciej (w szczególności, lecz nie tylko w internecie) identyfikującego przedsiębiorcę (także, czy raczej przede wszystkim ze względu na zasady przyjęte przy wyszukiwaniu wpisów w CEIDG<sup>2904</sup>) numeru REGON<sup>2905</sup> i numer NIP<sup>2906</sup>, których zastosowanie znacznie dzisiaj wykracza poza funkcję spełnianą przez te numery na początku.

Dodać można, że o doniosłości NIP świadczy chyba i to, że w samym k.s.h. nakazano z mocą od 1 I 2007 r., aby – w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej – pisma „i zamówienia handlowe składane przez spółkę w formie papierowej i elektronicznej, a także informacje na stronach internetowych spółki [...]” zawierały numer NIP, o czym odpowiednie przepisy stanowią tuż po nakazaniu podawania numeru, „pod którym spółka jest wpisana do rejestru [...]” (art. 206 § 1 pkt 3 i art. 374 § 1 pkt 3 oraz w nieznacznie odmiennym zapisie art. 127 § 5 pkt 3<sup>2907</sup>, zob. także art. 206 § 3 oraz art. 374 § 4, nakazujące odpowiednie stosowanie art. 206 § 1 i art.

---

<sup>2902</sup> Zgodnie z art. 16 UoSDG przedsiębiorca „wpisany do rejestru przedsiębiorców albo ewidencji jest obowiązany umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych w zakresie swojej działalności do oznaczonych osób i organów, numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz posługiwać się tym numerem w obrocie prawnym i gospodarczym” (ust. 1); przede wszystkim zaś identyfikacja „przedsiębiorcy w poszczególnych urzędowych rejestrach następuje na podstawie numeru identyfikacji podatkowej (NIP)” (ust. 3). Nadto M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 189.

<sup>2903</sup> Zob. także A. Bartosiewicz, R. Kubacki, *Swoboda działalności...*, s. 16; M. Chudzik, *Komentarz do art. 16 ustawy...*, pkt 1; K. Kohutek, *Komentarz do art. 21 ustawy...*, pkt 1 i 2; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2006, s. 88-89 i K. Zajączkowska-Weremczuk, T. Białek, *Ochrona danych...*, s. 24.

<sup>2904</sup> Zob. <https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/ceidg.public.ui/Search.aspx>, dostęp w dniu 4 VI 2015 r.

<sup>2905</sup> Zob. S. Hoc, *Prawo...*, Warszawa 2004, s. 150; E. Klat-Górska, L. Klat-Wertelecka, *Oznaczenie stron...*, s. 56; A. Powalowski, *Legalizacja podejmowania...*, s. 49; tenże, *Szczególne wymogi...*, s. 159 i n.; J. Szwała, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 878; C. Kosikowski, *Ustawa...*, Warszawa 2009, s. 164-165; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, Warszawa 2009, s. 19, nadto zob. 41; R. Dowgier, M. Etel, *Zmiany w zakresie...*, s. 23-24; S. Hoc, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 160. Zob. nadto B. Jeżyńska, *Producent rolny...*, s. 232 i n.; M. Tarska, *Ustawa o Krajowym...*, s. 313. O wpisie REGON do CEIDG zob. A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Warszawa Kraków 2009, s. 173.

<sup>2906</sup> Zob. J. Szwała, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 880, natomiast na wcześniejszej stronie stwierdzenie, że ze «względu na swą „treść” ograniczającą się do ciągu cyfr, NIP nie może pełnić i nie pełni funkcji indywidualizującej (odróżniającej) oraz marketingowej (reklamowej)», zob. także s. 839. Nadto A. Bartosiewicz, R. Kubacki, *Swoboda działalności...*, s. 16; M. A. Waligórski, *Działalność gospodarza...*, s. 442; R. Dowgier, M. Etel, *Zmiany w zakresie...*, s. 25; A. Powalowski [w:] *Ustawa...*, Warszawa Kraków 2009, s. 126.

<sup>2907</sup> Zob. nadto np. Rodzynekiewicz, *Kom.*, 2009, s. 200; Rodzynekiewicz, *Kom.*, 2012, s. 197. Por. opinię, że artykuł „127 § 5 KSH w takim kształcie jak obecny wydaje się być przejawem przesadnej dbałości o kontrahentów spółki” (M. Bieniak [w:] *Ksh. Kom. Bieniak i inni*, 2012, s. 535).



374 § 1 do oddziału spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i do oddziału spółki akcyjnej, mających siedzibę za granicą<sup>2908</sup>), co szerzej przedstawił A. Nowacki<sup>2909</sup>.

Także w znowelizowanym z dniem 1 I 2007 r. (i to – co chyba niezwykle – znowelizowanym w tej dacie dwukrotnie, choć osobno) artykule 34 ust. 1 UoKRS, postanowiono, że podmioty „wpisane do Rejestru są obowiązane umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych, w zakresie swojej działalności, do oznaczonych osób i organów, następujące dane: 1) firmę lub nazwę, 2) oznaczenie formy prawnej wykonywanej działalności, 3) siedzibę i adres, 4) numer NIP [...]”<sup>2910</sup> dodając tamże, w pkt 5, postanowienie nakazujące umieszczanie w takich oświadczeniach również oznaczenia „sądu rejestrowego, w którym przechowywane są akta rejestrowe podmiotu oraz numer podmiotu w Rejestrze”!

Chyba nie pojawiły się jeszcze opinie, aby numery REGON i NIP traktować jako dobra osobiste, majątkowe albo majątkowo-osobiste przedsiębiorcy<sup>2911</sup>, ale przecież nie można wykluczyć tego, że bezprawne posługiwanie się cudzym numerem REGON czy NIP (np. w witrynach internetowych, w szczególności w odsyłających linkach, jak również w wyszukiwarkach internetowych<sup>2912</sup>), a może także wykorzystywanie w podobnych celach numeru KRS<sup>2913</sup>, poza innymi konsekwencjami, np. zakresie zwalczania nieuczciwej

---

<sup>2908</sup> Wskazując na art. 206 § 1 pkt 1 k.s.h. i art. 374 § 1 pkt 1 k.s.h. A. Szumański wspomina, że przewidują one, w odniesieniu do obu spółek kapitałowych «obowiązek oznaczenia grupy spółek, do której należy dana spółka w jej pismach i zamówieniach handlowych, zwanych potocznie „firmówkami” [...]. Obowiązek informacyjny na firmówkach nie sprowadza się tylko do wskazania grupy, której spółka jest uczestnikiem, ale także obejmuje określenie charakteru tego uczestnictwa, a więc czy dana spółka jest w tej grupie spółką dominującą albo spółką zależną. Tym samym treść obowiązku informacyjnego dotyczącego uczestnictwa w grupie spółek pokrywa się w przypadku danych wskazywanych w rejestrze oraz na wspomnianych firmówkach» (Grupy spółek..., s. 752). Por. A. Jędrzejewska, Zagadnienia harmonizacji..., s. 77. Nadto Ł. Goździaszek, Cyberprzestrzeń spółek..., s. 30; R. Zawłocki [w:] Ksh. Kom. Supplement, 2010, s. 576 i n.

<sup>2909</sup> Nowelizacja ustawy..., s. 50. s. 50-51, krytycznie jednak odnosząc się do zawartych w omówionej przez siebie nowelizacji regulacji karnych. Zob. także przytoczony wyżej znowelizowany art. 595 § 1 k.s.h.

<sup>2910</sup> Zob. także uchylony art. 19a ust. 3a i obowiązujący art. 38 pkt 1 lit. h tej ustawy.

<sup>2911</sup> Por. obserwację B. Glinieckiego: Firma jest dobrem „o dwoistej naturze [...]”, nie można jej „jednoznacznie zakwalifikować [...]” do dóbr majątkowych albo niemajątkowych (Firma..., Warszawa 2011, s. 73; tenże, Firma..., Warszawa 2013, s. 73). Zob. też np. M. Barczak, Przekształcenie spółki..., s. 17-18.

<sup>2912</sup> Por. wyr. SA we Wrocławiu z 26 VII 2012 r., I ACa 486/12, LEX nr 1238497, dotyczący zarzutu zagrożenia prawa do firmy w związku z korzystaniem z wyszukiwarki internetowej. Należy przytoczyć tu fragment uzasadnienia tego orzeczenia: zagrożenie „prawa do firmy ma miejsce, gdy z okoliczności sprawy wynika, że firma przedsiębiorcy została użyta w taki sposób, który wiąże się z ryzykiem pomyłki co do tożsamości przedsiębiorców lub miało na celu zdyskredytowanie uprawnionego przedsiębiorcy, wyeliminowanie go z rynku, podważenie zaufania klientów lub naruszenie dobrego imienia przedsiębiorcy. W rozstrzyganej sprawie takie zagrożenie nie nastąpiło. Wpisując w wyszukiwarkę hasło stanowiące firmę któregośkolwiek z powodów w wynikach wyszukiwania znajdowały się linki do stron internetowych oznaczone w taki sposób, że bez żadnego ryzyka pomyłki zainteresowany, przeciętnie zorientowany użytkownik Internetu kierował się na stronę powodów lub inną stronę”.

<sup>2913</sup> Choć nie dotyczy to przedsiębiorców, ale warto przypomnieć, że numer wpisu do KRS, którego podanie jest konieczne w zeznaniu podatkowym albo korekcie zeznania dla wykonania decyzji dotyczącej przekazywania – na wniosek podatnika przez naczelnika urzędu skarbowego – do 1% należnego podatku dochodowego od osoby fizycznej na rzecz jednej wybranej przez podatnika organizacji pożytku publicznego

konkurencji, powinno być traktowane jako naruszenie elementów identyfikujących przedsiębiorcę<sup>2914</sup>, określających jego tożsamość, co do której statusu jako dobra także spółki prawa handlowego wątpliwości być nie powinno.

Pragnę na marginesie tej właśnie części rozważań przytoczyć argumentację uzasadniającą wyr. SN z 11 III 2008 r., w którego tezie stwierdzono, że nazwa „użytkownika, którą posługuje się osoba korzystająca z serwisu internetowego, podlega ochronie prawnej na takiej podstawie, na jakiej ochronie podlega nazwisko, pseudonim lub firma”<sup>2915</sup>.

Rozpatrując skargę kasacyjną powoda od wyroku SA w Łodzi Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że nazwa „użytkownika składa się z szeregu znaków graficznych, nie ma przy tym żadnych przeciwwskazań, aby osoba fizyczna, tworząc nazwę użytkownika, posłużyła się własnym imieniem lub nazwiskiem, pseudonimem artystycznym, literackim lub konspiracyjnym, albo żeby osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą posłużyła się firmą, pod którą prowadzi działalność gospodarczą. W tym przypadku można powiedzieć, że nazwisko, pseudonim artystyczny lub firma spełnia również funkcję nazwy użytkownika. Przybranie przez użytkownika innej nazwy niż jego własne nazwisko lub pseudonim, którym się dotychczas posługuje np. w działalności artystycznej, albo innym niż firma, pod którą prowadzi działalność gospodarczą, nie stanowi nic innego jak przybranie pseudonimu w celu umożliwienia indywidualizacji danej osoby, ale z pominięciem jej imienia i nazwiska”<sup>2916</sup>. W

---

(art. 45c ust. 3 ustawy z 26 VII 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.), stał się elementem reklam, w tym medialnych oraz ulicznych. Nie można wykluczyć a nawet jest to prawdopodobne, że po kilku latach numery KRS staną się wyróżnikiem niektórych ich podmiotów, drugim pod względem doniosłości, po ich nazwie. Można też przypuszczać, że pojawić się może zapobiegliwość o uzyskanie szczególnie korzystnych numerów, ze względu na łatwy do zapamiętania lub doniosły dla promocji układ cyfr, np. 111111, 777777, 123456 itp., choć oczywiście jest, że takim potrzebom w zasadzie nie sposób celowo zadośćuczynić. Analogiczne zagadnienie pojawiło się już w odniesieniu do numerów telefonicznych niektórych przedsiębiorców i wydaje się odgrywać doniosłą rolę w ich reklamie. Znany też jest już związek między firmą przedsiębiorcy, a jego numerami telefonicznymi. Przykładem są wszystkie wskazane na stronie internetowej spółki akcyjnej działającej pod firmą Siódemka S. A. numery telefoniczne do Contact Center, Działu Zgłoszeń, Działu Obsługi Klienta, Działu Sprzedaż i Działu Rozliczeń, poza numerem kierunkowym 22 oraz numerami wewnętrznymi, stanowią bowiem cyfry: 777 77 77 (zob. <https://www.siodemka.com/pl/kontakt>, dostęp w dniu 25 IX 2013 r.; zob. nadto <https://www.siodemka.com/pl/dane-rejestrowe>, dostęp w dniu 25 IX 2013 r.).

Możliwość wyboru korzystnego dla reklamy i marketingu numeru telefonicznego wzrasta, zob. np. W Orange na kartę sam wybierzesz swój numer... („Po włożeniu karty SIM do telefonu uruchomi się w nim aplikacja, dzięki której klient otrzyma informację o proponowanym numerze oraz planie taryfowym. Może tę propozycję zatwierdzić lub wybrać inny numer na jeden z trzech sposobów: • losowo, • z zaproponowanej listy, • na podstawie wpisanych cyfr np. daty urodzin”); Wybierz swój numer... Zob. nadto W. Łukowski, Akta rejestrowe..., s. 45.

<sup>2914</sup> Zob. nadto K. Miksza, Nazwisko w prawie..., s. 22.

<sup>2915</sup> II CSK 539/07, OSNICZD poz. 125/2008; K. Błach-Morysińska, Ochrona nazwy..., s. 23 i n.; G. Tylec, Głosa..., s. 312 i n., w szczególności konkluzje na s. 315.

<sup>2916</sup> Dalej, w zdaniach poprzedzających te, które stały się tezą przedstawianego orzeczenia dodano: «Wyraz „pseudonim” pochodzi z języka greckiego (*pseudonymos* – noszący fałszywe imię, fałszywie nazwany) i oznacza imię, nazwisko lub inną nazwę których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko (zob. „Wielki słownik wyrazów obcych”, pod red. M. Bańki, PWN, Warszawa 2005, s. 1036). Bez znaczenia jest w tym przypadku motywacja osoby która przybiera określony pseudonim, oraz to, że posługuje się

ostatnim zdaniu publikowanego uzasadnienia stwierdzono, że brak „jednocześnie podstaw do traktowania samej nazwy użytkownika jako odrębnego dobra osobistego osoby fizycznej”<sup>2917</sup>.

Nie jest to jednak sytuacja taka jak ta, gdy funkcję dodatkowego (niebędącego przecież pseudonimem) obligatoryjnego oznaczenia przedsiębiorcy spełniać może w internetowym marketingu REGON lub NIP. W tej ostatniej sytuacji wydaje się bowiem dużo bardziej uzasadnione doszukiwanie się w tych oznaczeniach dobra innego aniżeli pseudonim, niekoniecznie osobistego<sup>2918</sup>.

Ale także pogląd, iż nazwa użytkownika nie jest odrębnym dobrem osobistym ma prawo zastanawiać. Wiele bowiem zależy od statusu tej nazwy w świetle regulaminu np. serwisu aukcyjnego. Trudno jednak przypuścić, by regulamin ten mógł w doniosły prawnie sposób wykluczyć w określonych sytuacjach, np. sporu dotyczącego prawidłowości czynności dokonywanych na forum serwisu oraz wykonania zobowiązań z nich wynikających<sup>2919</sup>, konieczność ujawnienia imienia, nazwiska, nazwy czy firmy użytkownika. Wtedy zaś jego funkcja przypominałaby, z oczywistymi odmiennościami, funkcję firm handlowych spółek kapitałowych, co do których, jak i firm w ogóle, nie kwestionując ich elementów prawnoosobistych, przedstawiam pod koniec tego rozdziału sugestię o ich statusie głównie prawnomajątkowym, ale przede wszystkim jako dóbr w ogóle.

---

pseudonimem wyłącznie w środowisku internetowym. Taki pseudonim może wiązać się wyłącznie z działalnością konkretnej osoby prowadzoną w ramach usług oferowanych przez serwis „A.”, a może mieć też szersze znaczenie i wykraczać poza ten serwis» (OSNICZD poz. 125/2008, s. 179-180).

<sup>2917</sup> OSNICZD poz. 125/2008, s. 180.

<sup>2918</sup> Przytoczyć warto tu argumentację SO w Łodzi, który rozstrzygał opisywaną sprawę w pierwszej instancji i „mając na względzie okoliczności sprawy, uznał powództwo powoda o ochronę dóbr osobistych za uzasadnione w świetle art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c. Stwierdził, że dobre imię jest chronione na wielu polach aktywności życiowej człowieka i nie można co do zasady wyłączyć takiej ochrony w przypadku działalności danej osoby w środowisku internetowym. Zwrócił uwagę na fakt, że uwarunkowania społeczne zmieniają się, a obrót internetowy zyskuje na znaczeniu i stale zwiększają się możliwości jego wykorzystania. Dzięki Internetowi można nie tylko korzystać z interaktywności mediów, zbierać informacje, korespondować, wymieniać poglądy z wieloma osobami i regulować zobowiązania, ale także uczestniczyć w obrocie handlowym. Niektóre z tych form aktywności internetowej wiążą się z korzystaniem z nazwy użytkownika, która zastępuje wtedy nazwisko lub nazwę danego podmiotu. Sytuacja taka, zdaniem Sądu, może wiązać się z budowaniem *image* danego podmiotu – choćby dzięki systemowi komentarzy w serwisie internetowym – natomiast wypowiedzi, które przypisują podmiotowi posługującemu się określoną nazwą użytkownika zachowania nieuczciwe lub niegodziwe godzą w dobre imię osoby występującej pod określoną nazwą” (OSNICZD poz. 125/2008, s. 175). Zob. także I. Piesik, *Nazwa oraz tożsamość...*, s. 29-31; A. Wilczak, *Identyfikacja wizualna...*, s. 461; wyr. SN z 24 IX 2008 r., II CSK 126/08, OSNICZD nr B/2009, poz. 58. Nadto por. uzasad. wyr. SN z 16 II 2005 r., IV CK 519/04, <http://sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/IV%20CK%20519-04-1.pdf>; wyr. SN z 13 I 2012 r., I CSK 790/10, Legalis nr 443514 i K. Jachimczak, *Naruszenie dobrego...*, s. 270 i n.

<sup>2919</sup> Do tego nawiązuje w tej sprawie SO w Łodzi zwracając uwagę w ostatnim zdaniu przytoczonej tu wypowiedzi, iż „bez znaczenia jest i to, że nie ma możliwości powiązania nazwy użytkownika z danymi personalnymi lub nazwą podmiotu, który posługuje się nią. Identyczna sytuacja występuje w przypadku pseudonimu; często osoby korzystające ze swoich pseudonimów zatajają przed otoczeniem swoje dane personalne, na czym polega zresztą istota przybrania przez daną osobę pseudonimu. W przypadku nazwy użytkownika – w ocenie Sądu – powiązanie jej z konkretną osobą jest dużo łatwiejsze i następuje choćby przy finalizowaniu transakcji” (OSNICZD poz. 125/2008, s. 175-176).

Dodać można, że indywidualizacja (identyfikacja) przy pomocy firmy<sup>2920</sup> wystarczy, jeśli dotyczy tego samego rynku (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>2921</sup>, gdy indywidualizacja przy pomocy REGON<sup>2922</sup> i NIP<sup>2923</sup> dotyczy całego (choć nie tylko) rynku w Polsce<sup>2924</sup>.

Zauważmy, że w odniesieniu do wszystkich wskazanych oznaczeń chodzi tu nie tylko o indywidualizację w obrocie gospodarczym, ale także o indywidualizację aktywności (zgodnie z *verba legis* – działalności) w *sui generis* obrocie zawodowym. I że nie chodzi tylko o oznaczenie przedsiębiorcy w takim gospodarczym albo zawodowym obrocie, ale w każdej działalności, w której przedsiębiorca jako przedsiębiorca nie tyle występuje, co działa. Także firma nie jest oznaczeniem przedsiębiorcy tylko w obrocie, co widać również z unormowań zawartych np. w art. 104 § 2 i art. 127 § 2 k.s.h., które przewidują dopuszczalność używania skróconych określeń postaci spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, ale właśnie tylko „w obrocie”<sup>2925</sup>, z czego wynika, że jedynie firma niezawierająca wspomnianego skrótu jest legalnie używaną także poza obrotem. Jest bowiem firma oznaczeniem przedsiębiorcy w ogóle, art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. stanowi przecież, że przedsiębiorca „działa pod firmą”<sup>2926</sup>, z czego wynika, że każda jego działalność jako przedsiębiorcy, nie tylko więc w obrocie, ale np. i przed sądem rejestrowym jest działaniem przedsiębiorcy jako przedsiębiorcy, które musi się odbywać pod firmą.

<sup>2920</sup> Zob. także tezę wyr. SA w Warszawie z 6 VI 2014 r., I ACa 1460/13, LEX nr 1496136: „Treść prawa do firmy związana jest z funkcją indywidualizującą firmy, która w świetle przepisów kodeksu cywilnego podlega ochronie jako funkcja identyfikacji przedsiębiorcy (aspekt niemajątkowy) oraz jako funkcja odróżnienia przedsiębiorcy od innych przedsiębiorców na tym samym rynku (aspekt niemajątkowy). Z treści prawa do firmy wypływa więc zakaz podejmowania przez innych przedsiębiorców działań godzących w funkcję indywidualizującą firmy. Działania te najczęściej związane będą z naruszeniem zasady wyłączności firmy, polegających na używaniu na tym samym rynku firmy niedostatecznie odróżniającej się od wcześniejszej firmy”.

<sup>2921</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223 i n.; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 86 i n.; Kidyba, Ksh. Kom. t. I, 2008, s. 499; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 213.

<sup>2922</sup> Zob. np. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 70.

<sup>2923</sup> Zob. nadto np. K. Flaga-Gieruszyńska [w:] Postępowanie cywilne..., s. 622.

<sup>2924</sup> Indywidualizacja przy pomocy NIP wydaje się być prostsza. Jak już wspomniałem, zgodnie z art. 5 ust. 1 zd. 2 powołanej wcześniej ustawy z 13 X 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników zgłoszenia „identyfikacyjnego dokonuje się jednokrotnie, bez względu na rodzaj oraz liczbę opłacanych przez podatnika podatków, formę opodatkowania, liczbę oraz rodzaje prowadzonej działalności gospodarczej oraz liczbę prowadzonych przedsiębiorstw”. Gdy więc (nie koniecznie odmiennych) rodzajów lub form, w jakich jest ona prowadzona, jest więcej, NIP wskazywać będzie na wszystkie (por. także art. 5 ust. 3 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym zgłoszenie „identyfikacyjne podatników niebędących osobami fizycznymi zawiera [...] ponadto [...] w przypadku zakładów (oddziałów) osób prawnych oraz innych wyodrębnionych jednostek wewnętrznych będących podatnikami – NIP oraz inne dane dotyczące jednostki macierzystej [...]”). Zob. nadto G. R. Gontarz, Różne numery..., s. 15; tenże, Obowiązek posługiwania się..., s. 16 oraz dotyczące unieważnienia NIP art. 8c ust. 2-3, dotyczące uchylecia i przywrócenia NIP art. 8c ust. 4 oraz mówiący o wielokrotnym nadaniu NIP art. 8c ust. 2 pkt 1 wskazanej ustawy (zob. także jej art. 8a ust. 3, art. 8d i 15 ust. 2c; por. np. art. 38 pkt 1 lit. h UoKRS).

<sup>2925</sup> Por. np. J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. I, 2001, s. 539.

<sup>2926</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 218-219; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 60 i n. Nadto A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian E., Prawo..., Warszawa 2010, s. 126.

Z punktu widzenia zagadnienia rozważanego w tym rozdziale najistotniejsze jest jednak stwierdzenie, że funkcja identyfikująca firmy wykracza niekiedy poza identyfikację firmą samego przedsiębiorcy. Najwyraźniej na przykładzie firm spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej widać bowiem, że identyfikacja ta dotyczy także współników, których reżim odpowiedzialności w owych spółkach jest szczególnie doniosły dla ich kontrahentów.

**IV. Czy firma jest dobrem osobistym czy osobisto-majątkowym?** Pod rządem prawa firmowego zawartego w kodeksie handlowym ukształtowała się opinia o firmie jako dobrze osobistym<sup>2927</sup>. Na takim stanowisku stało zarówno orzecznictwo sądowe, jak i przytłaczająca większość badaczy prawa<sup>2928</sup>.

Pogląd o osobistej naturze firmy formułował już M. Allerhand stwierdzając, że firma, „nazwa kupca, stanowi prawo osobistej natury i dlatego nie jest przedmiotem obrotu, zaczem nabycie samej firmy nie uprawnia do jej używania (art. 37) i nie można też zezwolić na używanie swego nazwiska w firmie, od czego jednak istnieje wyjątek (art. 29 zdanie 2)»<sup>2929</sup>. Wydaje mi się, że pogląd ten nie całkiem był jednak uzasadniony komentowanym art. 34 k.h., zgodnie z którym firma „nie może być zbyta bez przedsiębiorstwa”, bowiem gdyby rzeczywiście firma była dobrem osobistym czy prawo do niej miało taki charakter, to jej zbycie nie powinno być dopuszczalne nawet z przedsiębiorstwem.

<sup>2927</sup> Z późniejszego piśmiennictwa zob. B. Gliniecki, Wprowadzające w błąd..., s. 36; na gruncie projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego A. Kubiak-Cyruł, Dobra osobiste w projekcie..., s. 75; nadto zob. E. Kędra, Pojęcie działalności..., s. 36; E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz..., Warszawa 2008, s. 88; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 245-246 i tamże wspomniane niepublikowane wyr. SA w Katowicach z 31 VIII 2007 r., V ACa 427/07 oraz wyr. SA w Białymstoku z 23 IV 2009 r., I ACa 122/09; A. Ziętek, Zagadnienie dóbr..., s. 145; M. Sokołowski, Europejskie Zgrupowanie..., s. 109; P. Nazaruk [w:] Kc. Kom. Ciszewski, 2013, s. 89, 95 i 105; Zasady prawa..., s. 835; M. Pilich, Prawo właściwe..., s. 648; A. Malinowski, Zakres ochrony..., s. 30; wyr. SA w Białymstoku z 6 XI 2015 r., I ACa 585/15, LEX nr 1936805; zob. też stanowcze stwierdzenie w tezie 2 wyr. NSA z 24 V 2007 r., II GSK 13/07, LEX nr 351037, iż przepis „art. 43<sup>9</sup> k.c. stanowi, że firma nie może być zbyta, a więc jest niewątpliwie dobrem osobistym przedsiębiorcy”. Samą niezbywalność nie sposób jednak uznać za cechę dostateczną dla przyjęcia osobistego charakteru firmy; por. jeszcze uchw. składu siedmiu sędziów SN z 16 X 2009 r., III CZP 54/09, OSNIC poz. 34/210 oraz M. Pietraszewski, Glosa..., s. 664 i n. Zagadnienie to nie dotyczy oczywiście tylko firmy, ale w ogóle nazwy (oznaczenia) osoby prawnej, np. związku zawodowego; zob. pogląd, że nazwa związku zawodowego jest jego dobrem osobistym W. Kotowski, B. Kurzępa, Związki zawodowe..., s. 84. Por. nadto wyr. SA w Poznaniu z 30 VII 1991 r., I ACr 157/1, Wok. nr 3/1992, s. 27-29, a także T. Zembrzuski, Koszty sądowe..., s. 124 i n.

<sup>2928</sup> Np. A. Świstowska, Kilka uwag..., s. 194-195 oraz R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 28-30; M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, Elementarny kurs..., s. 32; A. Śmieja, Podstawowe pojęcia..., s. 52; E. Woch, Ochrona firmy..., s. 62; E. Nowińska, Wprowadzenie [w:] Prawo..., s. 68; także R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 240.

<sup>2929</sup> Allerhand, Kh. Kom., 1935, s. 66. Zob. także tenże, Prawo..., Warszawa 1937, s. 116 i 452, gdzie przytoczone już w mojej rozprawie jego stwierdzenie, że firma „stanowi prawo osobiste i jako takie nie wchodzi w skład masy upadłości[...]”.

Chyba także A. Szpunar postrzegał firmę jako dobro osobiste, które może mieć „często niewymierną – wartość majątkową [...]”<sup>2930</sup>, choć zdaniem jego uczniów było inaczej<sup>2931</sup>.

Na osobiste i majątkowe aspekty nazwy osoby prawnej, której rodzajem jest firma uznawana za dobro osobiste, wskazuje J. Frąckowiak<sup>2932</sup>.

W to, że firma jest dobrem osobistym<sup>2933</sup> i prawo do niej ma osobistą naturę nie wątpi W. Popiołek<sup>2934</sup>.

Tak samo sądzi M. Szydło stwierdzając stanowczo, że „nazwa lub firma osoby prawnej są bez żadnej wątpliwości dobrami osobistymi osoby prawnej”<sup>2935</sup>.

O tym, że nazwa „(firma) jest dobrem osobistym związanym z przedsiębiorcą i prowadzonym przez niego przedsiębiorstwem” (co na gruncie art. 55<sup>1</sup> k.c. w postaci, w której

<sup>2930</sup> Ochrona..., Poznań 1990, s. 31.

<sup>2931</sup> W. J. Katner, U. Promińska, Sprawozdanie z konferencji..., s. 7-8, gdzie o zagadnieniach dotyczących firmy, przedstawianych na tej konferencji przez U. Promińską, która za A. Szpunarem powtarza tezę, „że „niepodobna zgodzić się z zaliczeniem [...]” m.in. firmy „do kategorii dóbr osobistych” (tamże, s. 8).

<sup>2932</sup> Por. w części przywoływane już przeze mnie w tej pracy uwagi o nazwie osoby prawnej jako dobrze osobistymi o nazwie będącej jednocześnie firmą, której dotyczy prawo o charakterze majątkowym, sformułowane przez J. Frąckowiaka, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1162-1163, por. s. 1195 („firmę należy zaliczyć do dóbr osobistych, a nie tylko do dóbr o charakterze niemajątkowym [...]”). Zob. także tenże, Ochrona dóbr..., s. 72-73.

<sup>2933</sup> Zob. S. Szer, Prawo cywilne..., s. 211-212; S. Buczkowski [w:] Kodeks cywilny..., s. 121; T. Opalski, Ochrona nazwy..., s. 318 i n.; A. Szpunar, Ochrona..., Warszawa 1979, s. 170-171; J. Koczanowski, Oznaczenia indywidualizujące..., s. 17 i n.; A. Szpunar, Ochrona..., Poznań 1990, s. 37-38; uzasad. wyr. SN z 30 VIII 1990 r., IV CR 224/90, OSP poz. 78/1991, s. 145; wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, PUG nr 7/1991, s. 122 i n.; A. Jędrzejewska, Ochrona nazwy..., s. 61, 68 i przyp. 19, s. 69-70; por. jednak M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 165; J. Krauss, M. Modrzejewska, Głosa..., s. 98 i n.; W. Tabor, Komentarz..., s. 8 i n.; R. Skubisz, Głosa..., Prz.Sąd. nr 11-12/1992, s. 107 i n.; tenże, Prawo do firmy..., s. 31-32; tenże, Zasady prawa..., s. 12-13; M. Świątkiewicz, Spółka..., Rej. nr 11/1993, s. 61; A. Karpowicz, Firma a nazwa..., s. 76; J. Jacyszyn, Dobra osobiste firmy..., s. 14; M. Zdyb, Komentarz do ustawy..., s. 359; wyr. SA w Katowicach z 7 V 1997 r., I ACa 110/97, PG nr 9/1998, s. 39 i n.; R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 14 i n.; W. Kubala, K. Kubala, Umowa spółki..., s. 46 i 47; R. Sadlik, Ochrona nazwy..., s. 7; A. Kidyba [w:] Prawo handlowe..., s. III/A/21; J. Kufel, Podejmowanie i prowadzenie..., s. 45; P. Granecki, Dobra osobiste..., s. 7; E. Woch, Ochrona firmy..., s. 61 i n.; B. Ziemianin, Prawo cywilne..., s. 131-132; K. Kruczałak (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczałak-Jankowska), Zarys prawa..., s. 235; M. Załucki, Nowe uregulowanie..., s. 85; A. Kubiak-Cyruł, Dobra osobiste osób..., s. 164; E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne..., s. 112; M. Załucki, Upoważnienie do korzystania..., s. 2; R. Gólat, Dobra niematerialne..., Bydgoszcz – Warszawa 2005, s. 41; K. Kruczałak, Prawo..., Warszawa 2006, s. 392; T. Szanciło, Formy prowadzenia..., s. 239; J. Matys, Dobra osobiste..., s. 524-525, w szczególności s. 528, także s. 522; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 142-143. Nadto Z. Bidziński, J. Serda, Cywilnoprawna ochrona..., s. 61-64; J. Koczanowski, Zakres i środki..., s. 276 i n., w szczególności s. 284 i n.; R. Skubisz, Komentarz, OG z. 3/1992, s. 8-9; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 9/1996, s. 23-24; M. Zielińska, Nazwa spółki..., s. 7 i n., w szczególności s. 10-11; W. Sługiewicz, Problematyka wpisu..., s. 75; Uzasadnienie projektu nowelizacji..., Przeg.Leg. nr 2/2000, s. 165; wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, PPH nr 12/2000, s. 43 i n. oraz R. Stefanicki, Głosa..., s. 45 i n.; A. Doliwa, Prawo..., Warszawa 2004, s. 168; por. orz. SN z 5 X 1956 r., I CR 708/55, RPiE z. 1/1958, s. 313; K. Piasecki [w:] Kodeks cywilny..., Warszawa 1980, s. 57 (ta sama strona w wyd. z 1989 r.). Por. S. M. Grzybowski, Ochrona dóbr..., s. 91 i n., 108 przyp. 316 i s. 110 przyp. 323.

<sup>2934</sup> [W:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 238-239.

<sup>2935</sup> Status personalny..., s. 174, zob. także s. 175-176.

obowiązywał on, gdy autorka opinię tę formułowała, było w pełni uzasadnione), pisała K. Bagan-Kurluta<sup>2936</sup>.

Edward Gniewek zauważa, że współcześnie „firma została potraktowana jako dobro osobiste [...]. Nie można [...] *de lege lata* traktować firmy jako dobra o charakterze majątkowym czy charakterze osobowo-majątkowym, a prawa do firmy jako prawa majątkowego lub prawa o charakterze mieszanym”<sup>2937</sup>.

Co do konkluzji podobnie zauważają J. Barta i R. Markiewicz, iż przepisy „o firmie wprowadzają jedynie odmienny od przewidzianego w art. 23 i 24 w zw. z art. 43 k.c. tryb ochrony nazwy osoby prawnej, nie zmieniając jednocześnie jej statusu prawnego jako dobra osobistego”<sup>2938</sup>.

Zdaniem P. Graneckiego „mimo dość powszechnie przyjmowanego mieszanego charakteru [...]” firmy spółki handlowej „uważa się firmę za dobro osobiste”<sup>2939</sup>.

<sup>2936</sup> Umowa franchisingu..., s. 81-82, na tej ostatniej stronie autorka ta dodała, że w angielskim „i francuskim systemie prawnym firma jest wartością majątkową wchodzącą w skład przedsięwzięcia, będącą następstwem stosowania nazwy handlowej w działalności gospodarczej”, zob. także s. 22 i 66. Por. M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164. Nadto J. Potocki, Z jednej strony..., s. 15, także s. 16; A. Jaki, Wycena przedsiębiorstwa..., *passim*; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 92 i n.; K. Grzybczyk, Prawo..., Zakamycze 2004, s. 43.

<sup>2937</sup> [W:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 107. Tak samo wcześniej tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 104, także s. 103; tenże [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 107, także s. 106; zob. też A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 223, por. s. 251, 252, gdzie powołanie poglądu E. Gniewka, iż ścisły związek majątkowego prawa do firmy z osobą przedsiębiorcy wyklucza jej spadkobranie, a także s. 253-254. Por. wyr. SA w Gdańsku z 9 VI 1994 r., I ACr 267/94, OSA poz. orz. cyw. 66/1994; K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133; Projekt ustawy..., KPP z 3/2002, s. 713; J. Sitko, Firma w świetle..., 32; A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 60.

<sup>2938</sup> Dobra osobiste..., s. 164, na tej stronie w przyp. 563 autorzy wspominają o niepublikowanym wyr. SN z 7 III 2003 r., I CKN 100/2001, w którym uznano, że „symbol osoby prawnej jest nośnikiem jej tożsamości w zewnętrznym odbiorze i podobnie jak nazwa i firma stanowi dobro osobiste, które podlega ochronie na podstawie art. 23 w zw. z art. 43 k.c.” Por. w szerszym kontekście obserwacje J. Koczanowskiego, Ochrona..., Kraków 1999, s. 87, 111-112, zaś na s. 102 w zasadzie stanowczą konkluzją, że „nazwę osoby prawnej potraktowano jako typowe dobro osobiste [...]”. Zob. także K. Gołat, R. Gołat, Prawo autorskie..., s. 78; F. Prusak, Prawo handlowe..., s. 44; J. Marcinkowska, S. Stanisławska-Kloc, Ochrona oznaczeń..., s. 21-22, zob. również s. 26; R. Sadlik, Ochrona oznaczeń..., s. 40; J. Wierciński, Glosa..., PiP z 1/2000, s. 102 i n.; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 144; T. Kocowski, Reglamentacja działalności..., s. 239-240; P. Pinior [w:] Ksh. Kom. Strzępka, 2009, s. 163; K. Klenowska, Firma [w:] Leksykon..., s. 52; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 105 i n.; R. Kowalkowski [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ożóg, 2010, s. 581; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 185; A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, Prawo..., Warszawa 2010, s. 126; A. Doliwa, Prawo..., Warszawa 2010, s. 164. Por. nadto tęż wyr. SN z 12 I 2007 r., IV CSK 286/06, LEX nr 284605, w której stwierdzono, że posłużenie „się przez osobę prawną w swojej nazwie nazwą innej osoby prawnej, stanowi naruszenie dobra tej drugiej osoby prawnej podlegającego ochronie na podstawie art. 43 w związku z art. 23 i 24 k.c.” Tak samo w końcowej części zdania drugiego tezy wyr. SN z 7 III 2003 r., I CKN 100/01, LEX nr 83833; T. Zembrzusi, Oplata sądowa..., s. 60, który chyba nie uznaje firmy za dobro osobiste. Chyba podobnie K. Felchner, Czyn nieuczciwej..., s. 54-55 i 58. Por. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 851 i n., a także refleksję, że „zbyt daleko idący wydaje się pogląd wyrażany w doktrynie o czysto osobistym charakterze tego dobra” (J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 34-35, na tej ostatniej stronie uwaga, że „katalog roszczeń służący przedsiębiorcy bliższy jest ochronie majątkowych dóbr własności przemysłowej niż dóbr osobistych”). W odniesieniu do nazwy niebędącej firmą zob. np. wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, PPH nr 12/2000, s. 43 i n. oraz R. Stefanicki, Glosa..., s. 45 i n. Nadto wyr. SA w Gdańsku, bez publikowanej daty i sygnatury, Wok. nr 7/1994, s. 44.

<sup>2939</sup> Dobra osobiste..., s. 7. Por. K. Gołat, Firma a przedsiębiorstwo..., s. 57; K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 238-239. Należy w tym miejscu przywołać

Nie podziela poglądu o prawnosobistym charakterze firmy m.in. J. Szwaia<sup>2940</sup>. Wspólnie z I. B. Miką wspominał on o firmie, jako o dobrze „o charakterze mieszanym, osobisto-majątkowym [...]”<sup>2941</sup>, choć od początku, także ostatnio, razem z K. Jasińską, podkreśla, że w „życiu gospodarczym na czoło wysuwa się nie osobiste, lecz majątkowe znaczenie firmy [...]”<sup>2942</sup>. Argumentację J. Szwaia, jedną z najobszerniejszych w polskiej literaturze prawniczej, przedstawię szerzej w dalszych rozważaniach.

Jeszcze na gruncie kodeksu handlowego R. Skubisz stwierdzał, że „prawo do firmy jest cywilnym prawem podmiotowym, osobisto-majątkowym o charakterze bezwzględnym, skutecznym *erga omnes*, którego treścią jest możliwość używania firmy w celu indywidualizacji w obrocie kupca rejestrowego i jego przedsiębiorstwa”<sup>2943</sup>, w konkluzjach dodając, że firma i inne oznaczenia wyróżniające przedsiębiorstwo są „nośnikami przede

---

problematykę będącą przedmiotem sporu rozstrzygniętego 24 II 1999 r. przez SA w Łodzi (I ACa 811/98, OSA poz. orz. cyw. 31/2001): «Co najmniej od lat 70. zakłady cukiernicze używały dla oznaczenia swego przedsiębiorstwa słowa „Miś”. Przeszło 10 lat później Włodzimierz i Jerzy Misiowie założyli działalność gospodarczą w zakresie cukiernictwa pod firmą „Spółka braci Miś”. Zgłosili też do ochrony znak towarowy zawierający to słowo. W tej sytuacji sąd uznał, że używając oznaczenia „Miś” do swoich konkurencyjnych wyrobów spółka braci Miś naruszyła art. 5 ustawy i zakazał posługiwania się jako znakiem firmowym oraz znakiem towarowym oznaczenia „Miś” w postaci samodzielnej lub eksponowanej [...]» (E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 115, zob. także s. 118, nadto s. 114; B. Kler, „Miś” Misiom wilkiem..., s. 12-13 oraz E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2013, s. 124). Nadto B. Kler, Glosa..., OSA nr 4/2002, s. 74 i n., gdzie zdecydowana krytyka stanowiska, iż o prawie korzystania z oznaczenia przedsiębiorcy decyduje wcześniejsze używanie oznaczenia w obrocie gospodarczym; tamże, na s. 74 teza tej glosy: „W przypadku gdy u przedsiębiorcy, który później rozpoczął używanie oznaczenia, jest ono jego własnym nazwiskiem, wcześniej używający nie może mu zakazać używania tego oznaczenia, a jedynie żądać podjęcia środków dla usunięcia niebezpieczeństwa pomyłek klientów, przewidzianych w art. 6 ust. 2 [...]” UoZNK, „zwłaszcza wprowadzenia zmian w oznaczeniu lub ograniczeniu jego używania” (por. wyr. WSA w Warszawie z 8 IV 2009 r., VI SA/Wa 2258/08, LEX nr 531536, dotyczący skargi W.M. i J.M. „na decyzję Urzędu Patentowego RP nr Sp. (...) z dnia (...) lutego 2007 r., w przedmiocie unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy słowno-graficzny MIŚ nr R (...)”); M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 277, 329-332 i 335; tenże, Oznaczenia odróżniające..., s. 172 przyp. 100, a także M. Żuraw, Kolizje prawa..., s. 167 i n.; por. np. wyr. WSA w Warszawie z 7 XII 2005 r., VI SA/Wa 905/05, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/84180A064B>

<sup>2940</sup> Zob. np. tenże, O przyszłym uregulowaniu..., s. 46. Trudno coś stanowczego powiedzieć o stanowisku tego autora wyrażonym dziesięć lat potem, tuż po wejściu w życie zreformowanego prawa firmowego, gdy np. pisząc, że „firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy jest on osobą fizyczną, osobą prawną (np. handlową spółką kapitałową) lub jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej, której przysługuje zdolność prawna (np. osobową spółką handlową)” (Firma..., Pr.Sp. nr 1/2004, s. 5) chyba unikał on stwierdzeń potwierdzających status firmy jako dobra osobistego przedsiębiorcy, choć także przytoczone sformułowanie zdawało się przecież taką konkluzję usprawiedliwiać. Z innych wypowiedzi tego autora, które w rozdziale tym przytaczam, wynika jednak, że autor zajmuje dziś takie samo stanowisko, jakie reprezentował przed reformą prawa firmowego.

<sup>2941</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 871). Odnosząc się do nazwy przedsiębiorstwa traktowanej wcześniej jako synonim firmy podkreślano, że charakter „tego prawa jest w doktrynie przedmiotem licznych sporów. W przeważającej mierze przynajmniej się prawu do nazwy charakter [...] osobisto-majątkowy” (M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, Prawne problemy..., s. 39). Nadto A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające..., s. 84-85; B. Gliniecki, Recenzja..., s. 113.

<sup>2942</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 212.

<sup>2943</sup> Prawo do firmy..., s. 27, zob. także s. 31-32. Prawie tak samo tenże, Zasady prawa..., s. 12, zob. również s. 13. Nadto S. Sołtyński, Recenzja..., PiP z 2/1997, s. 103; M. Tarska, Podmiotowość prawna..., s. 8; W. Orzewski, Prawo w mediach..., s. 44-45; M. Bienias, Środki ochrony..., s. 113; A. Szewc, Wyłączność jako skutek..., s. 385.



wszystkim interesu majątkowego przedsiębiorcy. Interes osobisty, którego istnienia nie można negocjować w przypadku firmy, ma zdecydowanie podrzędne znaczenie<sup>2944</sup>. Opinie te powtarzał R. Skubisz także na kilka lat przed reformą prawa firmowego<sup>2945</sup>.

Także J. Jacyszyn uważa, że prawo „do nazwy handlowej jest prawem bezwzględny, skutecznym *erga omnes*, o charakterze osobisto-majątkowym, w treści którego elementy niemajątkowe lub majątkowe mogą występować w różnym natężeniu i napięciu”<sup>2946</sup>. W innym miejscu przychylił się jednak do poglądu o majątkowym charakterze prawa do firmy<sup>2947</sup>.

Nie zgadzając się z kwalifikacją firmy jako dobra osobistego przedsiębiorcy, co miałyby wynikać *de lege lata* z wprowadzonej reformą prawa firmowego jej niezbywalności, a także podobieństwa firmy do imienia i nazwiska, M. Wilejczyk uzasadnia swój pogląd tym, że „jeśli nawet takie były zamiary ustawodawcy wprowadzającego analizowane tu przepisy, to jednocześnie należy, moim zdaniem, przyjąć, że nie jest on w stanie za pomocą aktów prawnych przekreślić pewnych realiów gospodarczych i społecznych. Rzeczywistość zaś wskazuje na to, że firma jest dla każdego przedsiębiorcy przede wszystkim dobrem o charakterze majątkowym, dobrem mającym określoną ekonomiczną wartość”<sup>2948</sup>.

O mieszanym, także majątkowym charakterze tego dobra pisała m.in. M. Poźniak-Niedzielska<sup>2949</sup>, J. J. Sitko<sup>2950</sup> oraz G. Żmij<sup>2951</sup>.

O osobowo-majątkowym charakterze prawa do firmy przekonana jest też M. Modrzejewska<sup>2952</sup>.

<sup>2944</sup> Prawo do firmy..., s. 32; por. wyr. SN z 7 III 2007 r., I CSK 348/05, Mon.Praw. nr 7/2007, s. 340.

<sup>2945</sup> Zob. tenże, Firma..., Lublin 1999, s. 34. Por. A. Szpunar, Ochrona..., Poznań 1990, s. 31 (na tej stronie stwierdzenie, że firma jest dobrem osobistym, które może mieć „często niewymierną – wartość majątkową [...]”) oraz s. 37-38; G. Kycia, Powstanie i ustanie..., s. 139.

<sup>2946</sup> Recenzja..., Rej. nr 7-8/2003, s. 242. Zob. także R. Skubisz, Komentarz, OG z. 2/1992, s. 14, por. s. 13.

<sup>2947</sup> Zob. jego, Istota i charakter..., s. 73.

<sup>2948</sup> Przemiany polskiego..., s. 416. Tamże, na s. 421, autorka ta pisze z akceptacją o zbywalności firmy w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego.

<sup>2949</sup> Zob. też, Dobra niematerialne..., Warszawa 1990, s. 26; por. słuszną opinię M. Załuckiego, która stwierdza m.in., że firma jest dobrem niematerialnym przedsiębiorcy (Nowe uregulowanie..., s. 84). O osobisto-majątkowym charakterze prawa do firmy pisze także A. Kidyba [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 202; tak też U. Promińska zob. K. Szymura, J. Zasada, III Forum Prawa..., s. 117. Por. np. W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Zagadnienia ogólne..., Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 38-39.

<sup>2950</sup> Zob. też, Firma i jej ochrona..., w szczególności s. 171, 201 i n. oraz wnioski zawarte w podsumowaniu na s. 292, por. także s. 293. Także M. Habdas, Przedsiębiorstwo jako przedmiot..., s. 97 i n.; J. Sitko, Dualizm oznaczeń..., s. 19 i n.

<sup>2951</sup> Firma w prawie..., s. 9 i n., a na s. 14 konkluzja, że „nie sposób obecnie nie dostrzec obu komponentów prawa do firmy – osobistego i majątkowego” (zob. także s. 163).

<sup>2952</sup> Normatywna koncepcja..., s. 603-604, na tej ostatniej stronie konkluzja, że należy „zatem zdecydowanie bronić mieszanego, osobisto-majątkowego prawa do firmy”, tamże, nieco dalej stwierdzenie, że z „przedstawionych [...] uwag wynika niezbicie wniosek o małej klarowności regulacji prawa firmowego”.

Z kolei, jak zauważa J. Chlebny, wydaje „się, że zamierzenia ustawodawcy co do uczynienia firmy dobrem o charakterze czysto osobistym, ograniczającym się do indywidualizacji podmiotu, nie mają realnego uzasadnienia w praktyce obrotu [...]. Należy zatem stwierdzić, że ze względu na pełnione funkcje firma jest dobrem co najmniej osobisto-majątkowym”<sup>2953</sup>.

Dla charakterystyki także natury firmy doniosłe wydaje się stwierdzenie, że współlistnienie w firmie obok elementów osobistych także elementów majątkowych dotyczy większości dóbr określanych jako osobiste<sup>2954</sup>, w tym także np. zdrowia i czci, choć zapewne nie dotyczy (albo wyjątkowo odniesie się i do) takich dóbr osobistych jak np. swoboda sumienia<sup>2955</sup>.

Należy w tym miejscu przytoczyć także obserwację A. Szpunara<sup>2956</sup>, nawiązującą do wcześniejszej wypowiedzi S. M. Grzybowskiego<sup>2957</sup>, iż w odniesieniu do dóbr osobistych niepodobna „zaprzeczyć, że granice są [...] płynne. O zaliczeniu pewnych dóbr do osobistych lub majątkowych decydować musi okoliczność, jaki ich charakter jest uznawany za przeważający w danym społeczeństwie”.

Wiążą się z taką ogólną optyką dotyczące już firmy uwagi J. Koczanowskiego, że jeżeli „w funkcjonowaniu firmy główną rolę odgrywa jej substrat osobowy, to jest rzeczą oczywistą, że związek ten wykazywał będzie istnienie silnych elementów osobowych. Tym samym elementy osobiste, jako składniki prawa podmiotowego do firmy, będą w prawie tym wyraźnie wyeksponowane. Przykładem może być tu chociażby firma kupca jednoosobowego czy w ogóle firmy spółek osobowych. Niewątpliwie znacznie luźniejszy związek elementów osobistych z firmą występuje np. w wypadku spółki akcyjnej. Jest to wynikiem jej odpersonifikowania. Nie ma jednak [...] podstaw, by istnienie tych elementów całkowicie odrzucać. Występują one bowiem jako wypadkowa działań i powiązań wielu osób fizycznych, kolektywu. Poza tym nie można przecież zasadnie twierdzić, że naruszenie firmy zawsze musi dotyczyć elementów majątkowych, jeżeli naruszenie firmy nie wyrządza szkody

---

<sup>2953</sup> Użycie firmy..., s. 41. Nadto o tym, że firma jest dobrem niematerialnym osobistym, ale uznawana jest też za dobro o charakterze majątkowym zob. G. K., Firma [w:] Leksykon..., s. 69; także J. Buchalska, Nazwisko jako przedmiot..., s. 136 i n. oraz 241 i n. (na s. 243 autorka stwierdza, że „prawo do firmy na gruncie polskiego ustawodawstwa ma charakter mieszany – osobisto-majątkowy” i K. Rataj, Dobra osobiste..., s. 111.

<sup>2954</sup> Por. interesujące uwagi T. Grzeszak, Reklama a ochrona..., s. 8-10, gdzie mowa min. o *persona*, czyli niematerialnym dobroci o wartości majątkowej, stanowiącym „majątkowy odpowiednik indywidualności człowieka”, tamże, na s. 9 szersze rozważania o majątkowych uprawnieniach do dóbr osobistych, a także na marginesie uwag poświęconych „umajątkowieniu” praw osobistych przytoczona na s. 10 „obserwacja francuskiego autora Gregoire Loiseau, że paradoksem jest to, że gdy prawa osobiste uzyskały wreszcie status praw podmiotowych, to zaczęły przekształcać się w prawa służące celom merkantylnym”. Por. wyr. SA w Krakowie z 28 IX 1999 r. (I ACa 464/99, Ochrona dobrego..., s. 132 i n.).

<sup>2955</sup> Por. M. Romanowski, Podział praw..., s. 34. Nadto zob. np. uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 V 2014 r., VI ACa 601/13, poz. 85/2015, s. 106.

<sup>2956</sup> Zgoda uprawnionego..., s. 56.

<sup>2957</sup> Ochrona dóbr..., s. 77.

majątkowej, a ogranicza się jedynie do naruszenia wyłączności używania tego oznaczenia, to mamy do czynienia z naruszeniem elementu osobistego w firmie”<sup>2958</sup>.

Pomocny w rozważaniach poświęconych naturze firmy jest też komentarz M. Jasiakiewicz do przywoływanego przeze mnie szerzej w rozdz. VIII wyroku SN z 14 II 2003 r. Zwraca w nich uwagę na to, że jakkolwiek „firma stanowiła dobro osobiste spółki, bezspornie miała dającą się ustalić wartość majątkową. Chodziło przy tym nie tyle o wartość firmy jako pojedynczego składnika podlegającego indywidualnej wycenie w oderwaniu od przedsiębiorstwa, ale o to, o ile zwiększała ona wartość przedsiębiorstwa, stanowiąc często (wówczas) jego strategiczny składnik, decydujący o wartości rynkowej przedsiębiorstwa”<sup>2959</sup>. Oczywiście więc było dla tego autora, iż nie „mogły więc ostać się argumenty powoda nawiązujące do wyłącznie osobistego charakteru firmy, co pozbawiałoby ją zdolności likwidacyjnej”<sup>2960</sup>. W innym miejscu autor ten zauważył, że „jeżeli nawet podzielić [...]

---

<sup>2958</sup> Oznaczenia indywidualizujące..., s. 25-26. W związku z sugestią J. Koczanowskiego, że poprzez umieszczenia w firmie imienia i nazwiska ulega wzmocnieniu jej natura osobista zob. także Z. Radwański, Imię dziecka..., s. 28-29; por. B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 25. Nadto zob. Ł. Zamojski, Rejestracja spółek..., s. 201 i n., na s. 202 chyba tylko częściowo zdezaktualizowane dziś, po powstaniu CEIDG, ostrzeżenie o konsekwencjach tego, iż system informatyczny KRS „nie jest powiązany z bazami danych urzędów w gmin, które zajmują się ewidencją działalności gospodarczej osób fizycznych”, z kolei na s. 205 o tym, że sąd nie dysponuje żadnymi specjalnymi instrumentami pozwalającymi ustalić obszar, na którym przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą, w szczególności, gdy chodzi no obszar, na którym taką działalność dopiero zamierza prowadzić. Również D. Niedzielska-Jakubczyk, Wyłączność i prawdziwość..., s. A10; D. Bugajna-Sporczyk, Opinia..., s. A10; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 151-152; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 786 i n.; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 94; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 65-66; A. Kidyba, Spółka..., Warszawa 2009, s. 139; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 74; R. L. Kwaśnicki, Swoboda w kształtowaniu..., s. 193-195, tamże na s. 194 argumentacja za dopuszczalnością ukształtowania w Polsce rdzenia firmy, «który ogólnie wskazywałby jedynie branżę, w której spółka prowadzi swoją działalność (np. „Konsulting Sp. z o.o.”)»; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2011, s. 616-617; por. Z. Gawlik, Nazwa przedsiębiorcy..., s. 138.

<sup>2959</sup> Zob. także R. Adamus, Przedsiębiorstwo upadłego..., s. 24; Wartość firmy..., s. 74-75.

<sup>2960</sup> Zdolność likwidacyjna..., s. 30, zob. też s. 25-27. Nadto zob. J. Low, P. C. Kalafut, Niematerialna wartość..., s. 92, tu też o Virgin Group PLC, zarządzanej przez R. Bransona czytamy: „Największa siła Bransona kryje się we wszechobecnej marce [...]. Czerwono-białe logo Virgin można już zobaczyć wszędzie – od sukien ślubnych do wódki [...]”, zob. też s. 93 i n. Por. np. R. Zaborowska, Kapitał intelektualny..., s. 120 i n. Zob. również opinię, iż firma, chociaż „należy generalnie do grupy tzw. wartości niematerialnych, ma [...] jednak określoną wartość rynkową” (J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 20); także J. Filipek, Tożsamość wizualna..., s. 13; T. Martyniuk [w:] Komentarz do ustawy..., s. 329; Z. Dziedzic, Europa nie rozumie..., s. 51-52. W odniesieniu do wartości nazwy przedsiębiorstwa w związku ze odpowiednimi unormowaniami UoZNK zob. A. Suszał, Zdolność aportowa..., s. 49. O wartości firmy, lecz w odniesieniu do przedsięwzięcia gospodarczego, a nie oznaczenia przedsiębiorcy czy nazwy przedsiębiorstwa, mowa jest w art. 16g ust. 2 ustawy z 15 II 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 851 ze zm.), zgodnie z którym wartość „początkową firmy stanowi dodatnia różnica między ceną nabycia przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, ustaloną zgodnie z ust. 3 i 5, albo nominalną wartością wydanych udziałów (akcji) w zamian za wkład niepieniężny a wartością rynkową składników majątkowych wchodzących w skład kupionego, przyjętego do odpłatnego korzystania albo wniesionego do spółki albo spółki niebędącej osobą prawną przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części, odpowiednio z dnia kupna, przyjęcia do odpłatnego korzystania albo wniesienia do spółki albo spółki niebędącej osobą prawną”. Por. art. 33 ust. 4 UoR, w którym przyjęto, że wartość „firmy stanowi różnicę między ceną nabycia określonej jednostki lub zorganizowanej jej części a niższą od niej wartością godziwą przejętych aktywów netto. Jeżeli cena nabycia jednostki lub zorganizowanej jej części jest niższa od wartości godziwej przejętych aktywów netto, to różnica stanowi ujemną wartość firmy. Zasady rozliczania i odpisywania wartości firmy lub ujemnej wartości firmy określa art. 44b ust.

zapatrywanie powoda w odniesieniu do nowo zarejestrowanej firmy jako dobra osobistego, to z pewnością fakt wieloletniego używania firmy w obrocie cywilnoprawnym implikował wśród wielu innych skutków (jak np. nabieranie renomy, dobrej sławy) także konsekwencje majątkowe immanentnie z firmą związane. Trafnie zatem przypisywano firmie charakter mieszany, podkreślając połączenie elementów dobra osobistego osoby prawnej z elementami majątkowymi<sup>2961</sup>.

Dla ukazania wyraźnych przemian w postrzeganiu natury firmy<sup>2962</sup> wskażę spośród wielu na wypowiedź M. Salamonowicza, który zauważa<sup>2963</sup>, że „w doktrynie prawa cywilnego wyraźnie zarysowuje się tendencja do dopuszczalności komercjalizacji dóbr osobistych. Co za tym idzie zyskuje przewagę pogląd o tym, że dobro osobiste nie zawsze jest prawem o charakterze niemajątkowym. W prawie do firmy zdają się wyraźnie występować elementy majątkowe<sup>2964</sup>.

---

10-12”. Zob. także wskazany art. 44b ust. 10-12 tej ustawy, liczne regulacje dotyczące wartości firmy w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 1126/2008 z 3 XI 2008 r. przyjmujące określone międzynarodowe standardy rachunkowości zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1606/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz.Urz.WE, L 320 ze zm. i sprost. oraz odnoszący się przede wszystkim do definicji wartości początkowej firmy wyr. NSA z 12 IX 2014 r., II FSK 1981/12, LEX nr 1572411. Nadto A. Helin, K. Zorde, A. Bernaziuk, R. Kowalski, Fuzje..., Warszawa 2010, s. 145; G. Urbanek, Wycena kompetencji..., s. 14 i n.; E. Hrebin, Podatkowa wartość..., s. 19 i n.

<sup>2961</sup> Zdolność likwidacyjna..., s. 27. O tym, że w The Coca-Cola Company „wartość firmy (nazwy) oceniana jest na 50% wartości całego majątku przedsiębiorstwa” wspomina J. Lewandowski, Prawo handlowe..., s. 20. Zob. także J. Namitkiewicz, Firma. Studium..., w szczególności s. 14, 33 i oraz 189; J. Koczanowski, Ochrona..., Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1996, s. 284; K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133; J. Kufel, Podejmowanie i prowadzenie..., s. 45; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 46 i n. oraz 238-239; M. Modrzejewska, Nowa koncepcja..., s. 128; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 140; J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 249; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 27; nadto A. Kopff, Prawo cywilne..., s. 20, a także A. Kamela-Sowińska, Wartość firmy..., *passim*.

<sup>2962</sup> Zob. nadto pogląd L. Górnickiego (Prawa na dobrach..., s. 387), że na gruncie k.h. prawo do firmy jest emanacją „prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie [...]”, a nie odrębnym prawem podmiotowym, co jest realizacją myśli F. Zolla.

<sup>2963</sup> Obowiązek oznaczania..., s. 96.

<sup>2964</sup> M. Salamonowicz, Obowiązek oznaczania..., s. 96. Zapewne podobna refleksja legła jeszcze pod rządem kodeksu handlowego u podstaw stwierdzenia, iż „Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Wojewódzkiego, że firma, pod którą kupiec rejestrowy prowadzi przedsiębiorstwo (art. 26 § 1 k.h.) jest dobrem osobistym powoda podobnie jak pseudonim dla osoby, która się nim posługuje” (Uzasad. wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r., I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991, s. 535). W głosie do tego werdyktu R. Skubisz zauważył, że „kwestia oceny charakteru prawnego [...] nazwy przedsiębiorstwa jest bardzo złożona” i choć stanowisko „Sądu Apelacyjnego jest do obrony”, to jednak glosator reprezentuje „odmienny pogląd, w myśl którego nazwa przedsiębiorstwa nawet wtedy, gdy jest inna niż nazwisko osoby fizycznej lub osoby prawnej charakteryzuje się dostatecznie silną więzią z przedmiotem [chyba: z podmiotem – uw. P.Z.] prawa uzasadniającą uznanie jej co najmniej częściowo za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Przede wszystkim, jak się wydaje, pogląd ten znajduje oparcie w powołanym przepisie, w którym w przykładowym wyliczeniu zamieszczono obok nazwiska także pseudonim. Nazwisko identyfikuje osobę w zakresie wszystkich przejawów jej aktywności natomiast pseudonim służy do jej wyróżnienia w zakresie określonych (wybranych) sfer działania, np. sportowej, literackiej, artystycznej. Osoba fizyczna może również identyfikować się przy pomocy nazwy fantazyjnej (pseudonimu) w zakresie działalności gospodarczej. W moim przekonaniu brak jest podstaw do wyłączenia z zakresu pojęcia pseudonimu oznaczeń, pod którymi osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą. Z art. 23 k.c. wynika również, że każdy pseudonim jest dobrem osobistym a zatem rodzaj działalności nie pozbawia dane oznaczenie jego charakteru dobra osobistego” (Komentarz, OG z. 2/1992, s. 13, a także R. Skubisz, Glosa..., Prz.Sąd. nr 11-12/1992, s. 115, gdzie stwierdzenia prawie identyczne z cytowanymi przeze mnie). Zob. także M. Bienias, Środki ochrony..., s.

Nawiązując do przytoczonej opinii zatrzymam się przy rozważaniach A. Kołodziej, która również zwraca uwagę, że chcąc „trwać przy zaliczaniu firmy do dóbr osobistych, zmienić trzeba dotychczasową optykę i uwzględnić zmiany, które zaszły w obrocie prawnym, polegające na coraz powszechniejszej komercjalizacji dóbr osobistych”<sup>2965</sup>, także biorąc pod uwagę, że nawet dotychczasowa „czystość konstrukcji” dóbr osobistych i wyrazistość rozgraniczenia zaczyna być podważana także w odniesieniu do dóbr osobistych osób fizycznych”<sup>2966</sup>.

Autorka ta dodaje jednak, że pomimo „dalece merkantylnego podejścia, nie wyczerpała się potrzeba klasyfikowania niektórych dóbr jako osobiste. Mając na względzie tę potrzebę oraz kształt nowego prawa do firmy jako przejawu szczególnej regulacji prawa przedsiębiorców, proponuję zakwalifikować firmę jako dobro osobiste przedsiębiorcy chronione prawem podmiotowym bezwzględnym i charakteryzujące się zliberalizowanymi ustawowo ograniczeniami co do zawierania umów dotyczących tego prawa. Pewne dobra ze względu na szczególną więź z podmiotem uprawnionym zasługują wciąż na szczególną instytucjonalną ochronę. Właśnie nierozzerwalna więź z osobą, wskazująca na prerogatywy osobiste przedsiębiorcy względem dobra, a nie jego niemajątkowy charakter, powinna stanowić współcześnie podstawowy wyróżnik dóbr osobistych. Realia obrotu prawnego nakazują zerwać ze stawianiem znaku równości pomiędzy następującymi przymiotami dobra: niemajątkowym i osobistym; dobro osobiste nie musi oznaczać dobra niemajątkowego”<sup>2967</sup>.

---

110-111, także s. 108-109. Por. obserwację, że pomimo „tradycyjnie pojmowanego charakteru dóbr osobistych w prawie polskim coraz częściej dochodzi do komercjalizacji przynajmniej niektórych z nich (nazwiska, pseudonimu, wizerunku) i przeważa pogląd o dopuszczalności umów, na podstawie których ma ona miejsce” (M. Modrzejewska, Użycie nazwiska..., s. 9). O tym, że firma „jest dobrem intelektualnym, mającym z reguły wartość majątkową” wspominał K. Piasecki (Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 242). Por. H. Ritterman, Zarys prawa..., s. 17; A. Całus, Prawo cywilne..., s. 130; orz WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., VI SA/Wa 550/05, LEX nr 183679; M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163. Nadto M. Czajkowska-Dąbrowska, Głosa..., s. 471, a także tezę orz. SN z 11 IV 1938 r., że czynności „prawne kupca rejestrowego, należące do prowadzenia przedsiębiorstwa, dokonane pod firmą, zobowiązują i uprawniają go tak samo, jak gdyby były dokonane pod służącym mu nazwiskiem” (C. III. 3471/37, PPH nr 4/1939, s. 204). Zob. też A. Mączyński, Uznanie nazwiska..., s. 242-243.

<sup>2965</sup> Por. np. M. Czajkowska-Dąbrowska, I. Wiszniewska, Merchandising – czyli komercjalizacja..., s. 1 i n.; E. Nowińska, Z problematyki komercjalizacji..., s. 105 i n., w szczególności s. 111, gdzie stwierdzenie, że używanie nazwy związku zawodowego jako nazwy przedsiębiorstwa powoduje, iż „wchodzi ona w skład majątku danej jednostki organizacyjnej”, zob. też s. 112; J. Barta, R. Markiewicz, Wokół prawa..., s. 18, także s. 31; K. Grzybczyk, Komercyjne wykorzystanie..., s. 147 i n. Nadto U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 445-446, na tej ostatniej stronie pozornie słuszna uwaga o niedopuszczalności udzielenia licencji wyłącznej, choć nie widzę przeszkód, aby licencja zawierała postanowienie o nieudzieleniu przez licencjodawcę dalszych licencji; por. opinię R. Gołata, Dobra niematerialne..., Bydgoszcz – Warszawa 2005, s. 41, gdzie mowa o firmie jako szczególnym rodzaju „komercyjnego” dobra osobistego przedsiębiorców. Zob. jeszcze J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., np. s. 212-213.

<sup>2966</sup> Licencja firmy..., s. 62.

<sup>2967</sup> Licencja firmy..., s. 63.

Nieco dalej A. Kołodziej zauważa, że patrymonializacja „tego dobra nie unicestwia podstawowej więzi między przedsiębiorcą a firmą”, przy czym ustawodawca „podkreślając nieodłączny związek z podmiotem, który firma oznacza, tak ukształtował regulację, by umożliwić przedsiębiorcy eksploatację gospodarczą jego dóbr i zabezpieczyć ich należytą ochronę prawną”<sup>2968</sup>.

Interesująca jest konkluzja rozważań tej autorki, które rozpoczyna obserwacją, iż nowe „przepisy prawa firmowego regulują w sposób autonomiczny ochronę firmy, odchodząc od koncepcji odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych osób fizycznych. System ochrony firmy przewidziany w kodeksie cywilnym, uwzględniając pewne niemajątkowe walory dobra, jakim jest firma, nakazuje jednak chronić je roszczeniami typowymi dla ochrony majątkowej, zbieżnymi z roszczeniami służącymi ochronie dóbr niematerialnych, zawartymi w przepisach zapewniających ochronę własności przemysłowej oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji” i że ta rezygnacja „z odesłania do ochrony na zasadach ogólnych wskazuje [...] na intencję ustawodawcy traktowania firmy jako dobra *sui generis* bliższego dobrom niematerialnym aniżeli osobistym”<sup>2969</sup>.

**V. Problematyka natury firmy w świetle szczegółowych analiz w polskiej literaturze prawniczej.** W rozważaniach nad naturą firmy należy sięgnąć po refleksje M. Poźniak-Niedzielskiej poprzedzone pytaniem, „czy nazwa osoby prawnej jest dobrem osobistym czy też w pewnych wypadkach może być uważana za dobro majątkowe”<sup>2970</sup>, poświęcone zaś rozróżnieniu w polskiej doktrynie prawa cywilnego „między dobrami niematerialnymi a

<sup>2968</sup> Licencja firmy..., s. 64.

<sup>2969</sup> Licencja firmy..., s. 60. Janusz Szwaja przytacza z uzasadnienia rządowego projektu nowelizacji prawa firmowego pogląd, że naruszenie „prawa do firmy” rodzić powinno roszczenia zbliżone nieco do przewidzianych w art. 18 ZNKU. Jednakże w art. 43<sup>10</sup> firma i nazwa uzyskuje autonomiczną ochronę oderwaną od roszczeń z art. 24 KC. Ochrona oznaczeń przedsiębiorstwa ujęta jest natomiast całkowicie w przepisach ZNKU. Proponowany przepis wyłącza zatem zastosowanie art. 24 § 1 zd. 2 KC” ([w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 243, zob. także s. 244, a w wyd. z 2004 r., s. 418, nadto 417); por. K. Bilewska, Nowe uregulowanie..., s. 1083; J. Sitko, Firma nie tylko..., s. C3; J. Sitko, Firma w świetle..., s. 32; L. Brancus-Cieślak, Rozwiązywanie konfliktów..., s. 88, nadto s. 89-90; T. Żyznowski, Firma w kodeksie..., s. 72; P. Banasik, Prawa i obowiązki..., s. 81; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2005, s. 72-72; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 91; M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 147; U. Promińska, Spółka..., Warszawa 2007, s. 581; J. Sitko, Dualizm oznaczeń..., s. 20; A. Kidyba [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 188; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 235. O tym, że ochrona przewidziana w art. 43<sup>10</sup> k.c. wyłącza stosowanie ochrony gwarantowanej art. 24 § 1 zd. 2 k.c. wspominał już K. Piasecki (Piasecki, Kc. Kom., 2003, s. 251). Zob. także E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa..., Warszawa 2010, s. 106. Nadto D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 164 i n.; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 860 i n., także s. 868; A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2009, s. 101-102; B. Gliniecki, Firma..., Warszawa 2009, s. 71-73; A. Doliwa, Część..., Warszawa 2009, s. 74; A. Stokłosa, Ochrona prawa..., s. 219; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 107-108. Dobrze w tym miejscu sięgnąć również po opracowania J. Barty, R. Markiewicz, Odpowiedzialność za odesłania..., s. 631 i n. oraz A. Stokłosa, Ochrona prawa..., s. 213 i n.

<sup>2970</sup> Nazwa osoby..., s. 296.

dobrami osobistymi. W tym ujęciu dobrami niematerialnymi są mianowicie te prawnie chronione dobra, których cechą wspólną jest to, że zawdzięczają swe powstanie twórczej działalności, inwencji lub zapobiegliwości i zmysłowi organizacyjnemu określonych osób, a więc np. utwory, wynalazki, wzory, a także przedsiębiorstwo. Dobra niematerialne mają z reguły swe nośniki materialne, czyli przedmioty fizyczne, w których znajdują ugruntowanie bytowe, dzięki czemu jest możliwe ich użytkowanie przez bliżej nieokreślony krąg osób. Dobra niematerialne reprezentują pewne wartości ekonomiczne i mogą być przedmiotem obrotu. Prawa na dobrach niematerialnych mają charakter praw majątkowych. Według tej koncepcji od dóbr niematerialnych należy odróżnić tzw. dobra osobiste, które są ściśle związane z pewnymi podmiotami i są nieprzenoszalne. Można by również dodać – snując dalej to rozróżnienie – że prawa do ochrony dóbr osobistych są niejako *ex ante* uznane za przysługujące podmiotom stosunków cywilno-prawnych, podczas gdy przesłanką do powstania praw do dóbr niematerialnych jest zawsze określona działalność polegająca bądź na twórczej pracy, bądź na stworzeniu warunków finansowych i materialno-organizacyjnych sprzyjających powstaniu dobra niematerialnego w postaci np. utworu, wynalazku lub jakichś znaków odróżniających itp. Dobra osobiste same przez się nie posiadają – w przeciwieństwie do dóbr niematerialnych – określonej wartości majątkowej, jakkolwiek ich naruszenie może spowodować szkodę majątkową<sup>2971</sup>.

Do tej charakterystyki warto dodać, że niemała część dóbr uważanych za osobiste, np. autorskich dóbr osobistych wymaga oczywistej kreacji przez swe podmioty, nie jest zaś dana tak jak np. dobro osobiste życia, część zaś dóbr niematerialnych może nie posiadać „sama przez się” określonej wartości majątkowej, lecz może je nabyć dopiero w jakiś czas po ich powstaniu, np. wtedy, gdy „świeżo” zarejestrowany znak towarowy stanie się znakiem renomowanym<sup>2972</sup>.

---

<sup>2971</sup> Nazwa osoby..., s. 298, zob. także s. 297. Należy w tym miejscu przypomnieć uwagi A. Krausa i F. Zolla dotyczące oznaczania towarów firmą, „by klienteli wskazywać na pochodzenie towarów z przedsiębiorstwa, posługującego się tą firmą [...]”, a także, iż prawo do firmy „jest w istocie swej właściwie nie prawem, ale uprawnieniem, roszczeniem bezwzględnym, emanacją własności przedsiębiorczej, jakkolwiek unormowanym w sposób szczegółowy przez przepisy o firmie i jej rejestracji, a związanym tak ściśle z przedsiębiorstwem, że nie może być od niego odłączonym”; nieco dalej autorzy ci dodają, że „właściwym miejscem do bliższego omówienia stosunku przepisów o firmie do instytucji własności przedsiębiorczej, której emanacjami są art. 1 i 2 u. o n. k., będą objaśnienia do art. 2 tejsze ustawy – skoro firma w pierwszej linii służy do oznaczenia samego przedsiębiorstwa, a w drugiej linii dopiero bywa używana za znak towarowy do oznaczenia towarów, z przedsiębiorstwa pochodzących” (Polska ustawa..., s. 106 i 107). Por. nadto wyr. SA w Łodzi z 6 III 1997 r., I ACr 4/97, LEX nr 32230 oraz K. Szczepanowska-Kozłowska [w:] Konwencja..., s. 273 i n., nadto s. 278 i n.; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 296.

<sup>2972</sup> Zob. także R. Skubisz, Naruszenie praw z rejestracji..., s. 435-437; por. np. M. Witkowska, Renomowany znak..., s. 12-14.

Dla moich rozważań najistotniejsze są jednak dalsze refleksje tej autorki, w których zauważa, że „rozdzielenie między dobrami materialnymi a dobrami osobistymi z pewnością w większości przypadków jest w pełni możliwe do przeprowadzenia. Nie można jednak nie dostrzec, że w pewnych sytuacjach określone dobra osobiste są zarazem dobrami niematerialnymi w tym węższym znaczeniu [...]. Do tego rodzaju dóbr należy nazwa osoby prawnej, która w tych wypadkach, gdy pełni rolę firmy, patrymonizuje się tak dalece, że przestaje być tylko dobrem osobistym. Należy także sądzić, że właściwie każde dobro niematerialne (zarówno dobra osobiste, jak dobra niematerialne w węższym tego słowa znaczeniu) może być przedmiotem zarówno praw osobistych, jak też majątkowych, gdyż swoista merkantylizacja życia nader często prowadzi do przekształcenia się wartości osobistych w wartości majątkowe. W każdym razie z tego rodzaju zjawiskiem niemal z reguły mamy do czynienia, gdy chodzi o dobra osobiste osób prawnych prowadzących działalność zarobkową zorganizowaną w formie przedsiębiorstwa. Wobec tego nasuwa się pytanie czy w razie wystąpienia wspomnianej transformacji dobra te pozostają w dalszym ciągu przedmiotem praw osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. Pytanie to jest tym bardziej uzasadnione, że nawet w odniesieniu do niektórych dóbr uznanych za osobiste, w doktrynie prawa cywilnego istnieje kontrowersja co do tego czy prawa do tych dóbr mogą być zaliczone do praw do dóbr osobistych”<sup>2973</sup>.

Doniosłym jest również stwierdzenie M. Poźniak-Niedzielskiej, iż o „braku zupełnego przeciwieństwa między prawami majątkowymi a prawami niemajątkowymi pisano już wiele w literaturze prawniczej, wykazując, że identyczne w swej treści roszczenie może być przejawem albo prawa majątkowego, albo prawa niemajątkowego, w zależności od tego, jakie korzyści ma się na widoku”, do której to obserwacji autorka dodaje, iż w odniesieniu do nazwy osoby prawnej «chodzi jednak nie tyle o zacieranie się granicy między prawami majątkowymi a prawami niemajątkowymi, lecz o to, że niektóre „jedne i te same” dobra mogą być przedmiotem zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych. W konsekwencji, w razie powstania pewnego stanu faktycznego istnieje możliwość zrekonstruowania kilku norm udzielających kompetencji do występowania na drogę sądową z równoległymi w pewnej części żądaniami», co dalej M. Poźniak-Niedzielska ilustruje na przykładzie firm ukazując krzyżowanie się ochrony przewidzianej przepisami o ochronie dóbr osobistych osób

---

<sup>2973</sup> Nazwa osoby..., s. 298-299. Nadto M. Czajkowska-Dąbrowska, Glosa..., s. 471 oraz A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 59-60. Por. decyzję Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym RP z 5 IX 1996 r., Odw. 1166/96, OSwSG nr 3/1997 poz. 3, s. 78 i n.; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 207, a także J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 101.



prawnych zawartymi w kodeksie cywilnym „z przepisami kodeksu handlowego o ochronie firmy”<sup>2974</sup>.

Interesujące na tle tych sformułowanych trzydzieści lat temu refleksji jest współczesne, bliskie stwierdzenie M. Pazdana, iż po „wejściu w życie nowego unormowania firmy [...]” pogląd o mieszanym, podwójnym osobisto-majątkowym charakterze prawa do firmy „zyskał dodatkowy argument [...]. Interes majątkowy uprawnionego chroniony jest przez art. 43<sup>10</sup> KC. Nie jest jednak wykluczone korzystanie również z art. 24 KC, głównie w celu ochrony interesów niemajątkowych uprawnionego. Także ten ostatni przepis znajdzie zastosowanie zarówno wtedy, gdy przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, jak i wtedy gdy przedsiębiorcą jest osoba prawna (art. 43 KC) lub podmiot bez osobowości prawnej (art. 33<sup>1</sup> KC)”<sup>2975</sup>.

Najmniej kilkudziesięcioletni spór o naturę firmy<sup>2976</sup> szeroko, chyba nawet najszerzej przedstawił J. Szwaia, sam określając firmę na początku rozważań jako dobro „o charakterze intelektualnym, niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej”<sup>2977</sup>. I po przedstawieniu wypowiedzi autorów opowiadających się za osobistym charakterem prawa do firmy, w tym orzecznictwa, które podążało w kierunku takiej interpretacji<sup>2978</sup>, wskazując też na poglądy autorów oraz werdykty opowiadające się za majątkowym charakterem tego prawa<sup>2979</sup>, J.

<sup>2974</sup> Nazwa osoby..., s. 299. Nadto M. Czajkowska-Dąbrowska, Glosa..., s. 471.

<sup>2975</sup> Dobra..., Warszawa 2007, s. 1126-1127 (por. tenże Dobra..., Warszawa 2012, s. 1244). Dodać warto, że sformułowanie art. 43<sup>10</sup> k.c. „nie wyklucza możliwości wytoczenia powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) w sprawach o naruszenia prawa do firmy [...]” (A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 256 oraz tam powołaną literaturę). Zob. także A. Stokłosa, Ochrona prawa..., s. 215 i n. Należy też przypomnieć o proponowanej w projekcie kodeksu cywilnego regulacji, która nie odnosi się do problematyki prawa firmowego, a mianowicie postanowieniu zawartym w art. 25 § 2 projektu, gdzie proponuje się, aby można „również żądać wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 24). W uzasadnieniu podkreśla się bowiem, że ten nowy przepis wypełniający podnoszoną w orzecznictwie i literaturze prawniczej lukę „ma za wzór zastosowane już w prawie cywilnym rozwiązanie, w szczególności dla ochrony prawa do firmy (art. 43<sup>10</sup> k.c.)” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 45).

<sup>2976</sup> Por. M. Kępiński, Nazwa handlowa..., s. 95 i n.; *nb.* autor wspomina na s. 95, że wspólny z J. Szwaia wchodził w skład dwuosobowego zespołu Komisji Kodyfikacji Prawa Cywilnego, który redagował nowe przepisy o firmie.

<sup>2977</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 217 (w wyd. z 2004 r., s. 405); por. tenże, Firma spółki..., s. 228. Zob. także J. Jacyszyn, Wizerunek firmy..., s. 16; uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 VI 2001 r., I ACa 1521/00, PG nr 10/2002, s. 65; por. uzasad. orz. SN z 30 XI 1934 r., C II. 1744/34, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 218/1935, s. 463. Por. W. Budzyński, Wizerunek firmy..., s. 11 i n., gdzie o wizerunku „firmy” (przez co autor rozumie zorganizowane przedsięwzięcie gospodarcze) jako elemencie jej wartości oraz s. 86 i n., gdzie o programach promocji tak samo rozumianej „firmy” i marki; nadto zob. J. Karpiuk, Budowanie wizerunku..., s. 49.

<sup>2978</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 219-220 (w wyd. z 2004 r., s. 406-407).

<sup>2979</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 220 (w wyd. z 2004 r., s. 408). Zob. np. wyr. NSA z 14 I 2003 r., III SA 1492/01, Gl. nr 8/2003, s. 40. W tezie wskazanego wyroku NSA stwierdził, że firma „jest prawem podmiotowym, które stanowi składnik przedsiębiorstwa i może być przedmiotem obrotu. Jest to prawo majątkowe i jego sprzedaż łączy obowiązek uiszczenia opłaty skarbowej” (P. Głuszek, Glosa..., s. 42). Tam też na s. 43 akceptacja autora dla stanowiska, że prawem majątkowym „jest firma jako nazwa indywidualizująca przedsiębiorstwo w rozumieniu ówczesnie obowiązującego art. 26 kodeksu handlowego [...] czy też obecnego art. 43<sup>3</sup> k.c.”, choć – w związku z reformą prawa firmowego – zauważa on, że „uznanie firmy (nazwy) ze [winno być: za – uw. P.Z.] prawo majątkowe może w obecnym stanie prawnym budzić pewne wątpliwości”. Zwracając uwagę na zakaz zbycia firmy, ale też wskazując „z drugiej strony” na dopuszczalność upoważnienia nabywcy

Szwaja stwierdził, że w Polsce przeważały poglądy tych, którzy „uważali, że prawo do firmy ma charakter mieszany osobisto-majątkowy [...]”<sup>2980</sup>, dodając, iż reforma prawa firmowego nie przyniosła „zakończenia sporu na temat charakteru prawa do firmy”<sup>2981</sup>.

Zdaniem J. Szwejki głosy zwolenników osobistej natury prawa do firmy wiązały się przede wszystkim z przyjętym w nowym prawie rozróżnieniem pojęcia firmy i nazwy przedsiębiorstwa oraz poglądem, iż firma pełni analogiczną funkcję jak nazwisko<sup>2982</sup> będące niewątpliwie dobrem osobistym osoby fizycznej, dodaje on przy tym, iż twierdzenia, „że prawo do firmy ma charakter czysto majątkowy były odosobnione”<sup>2983</sup>.

Januszowi Szwejki zawdzięczamy też pierwszą prezentację stanowiska J. Sitko zajętego w jej pracy doktorskiej z 2006 r., a opublikowanej dopiero po trzech latach, w której „nie podtrzymała swej poprzedniej tezy o osobistym charakterze firmy”<sup>2984</sup>, lecz wychodząc „od

---

przedsiębiorstwa do prowadzenia go pod dotychczasową nazwą (właściwym byłoby tu nawiązanie do dopuszczalności upoważnienia do korzystania z cudzej firmy) P. Głuszek stawia podstawowe, doniosłe więc, choć odosobnione, pytanie (od odpowiedzi na które uchyla się, gdyż pozostaje ono poza zakresem analizy zawartej w jego głosie), „czy nowe przepisy wprowadzają rzeczywiście nową jakość w tym zakresie?”; zastrzega się jednak, że w „świecie tych zmian może okazać się, iż wnioski sądu nawet w części przyporządkowania części ceny za zbywane przedsiębiorstwo do firmy (nazwy) tracą na aktualności” (Glosa..., s. 44 przyp. 3). Uznając firmę za dobro osobiste M. Goettel i A. Goettel zauważają, że w „praktyce spotykamy się z różnymi interpretacjami organów skarbowych oraz sądów, również z takimi, które uznają firmę za prawo majątkowe, mogące stanowić przedmiot obrotu. W tym duchu wypowiedziała się judykatura m.in. w dyskusyjnym wyroku NSA z 14 stycznia 2003 r., SA 1492/01 [...], dopuszczającym możliwość sprzedaży firmy i uznającym w konsekwencji poddanie tej transakcji opodatkowaniu” (Podatek od czynności..., s. 73).

Nadto zob. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 187 i n.; por. także brak odniesień do zagadnienia obrotu firmą u J. Dworniaka, Podatek od czynności..., np. s. 13-16.

<sup>2980</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 220 (w wyd. z 2004 r., s. 408). Zob. także np. K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133 i J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 293, zob. także s. 72 i n., gdzie rozważania dotyczące prawnego ujęcia firmy i jej ochrony w prawie francuskim, angielskim i niemieckim oraz B. Borowy [w:] Ksh. Kom. Jara, 2014, s. 121.

<sup>2981</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 221 (w wyd. z 2004 r., s. 409). Por. J. Szwaja [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 349.

<sup>2982</sup> Por. np. R. Stefanicki, który pisał: „Nazwa, identyfikując przedsiębiorcę w obrocie i prowadzoną przez niego działalność, jest – co podkreślano wielokrotnie w orzecznictwie i doktrynie – odpowiednikiem nazwiska osoby fizycznej, pełniąc w obydwu przypadkach zbliżoną funkcję w stosunkach prawnych” (Regulacja firmy..., s. 293). Zob. także M. Załucki, Nowe uregulowanie..., s. 83; J. Szwaja, Zasada wyłączności..., s. 10; nadto wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, PUG nr 7-9/1992, s. 151 oraz wyr. SA w Poznaniu z 22 X 1991 r., I ACr 400/90, Wok. nr 1/1992, s. 27 i n. Por. W. Kocon, O znaczeniu strony..., s. 202 i n.

<sup>2983</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 222.

<sup>2984</sup> Por. J. Sitko, Firma w świetle..., s. 32, gdzie autorka stwierdziła, że ochrona prawa do firmy została unormowana w k.c. autonomicznie, „w oderwaniu od roszczeń z art. 24 k.c. przewidzianych dla ochrony dóbr osobistych”, dodając potem, że unormowanie dotyczące ochrony prawa do firmy bliższe jest regulacjom zawartym w UoZNK, przede wszystkim ze względu na pominięcie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne (zob. nadto W. Orzewski, Oznaczenie przedsiębiorstwa..., s. 38-40; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 237). Taka specyfika ochrony firmy nie podważała jednak jej zdaniem statusu firmy jako dobra osobistego; z kolei na podobieństwo do art. 24 k.c. wskazywało posłużenie się także w art. 43<sup>10</sup> k.c. domniemaniem bezprawności deliktu. Także to stwierdzenie J. Sitko skłania ją do sformułowania stanowczej konkluzji, że najistotniejszą innowacją reformy prawa firmowego jest uznanie, również poprzez wyłączenie możliwości zbycia firmy, jej statusu jako dobra osobistego przedsiębiorcy. Należy w miejscu, gdzie rozważany jest status firmy powtórzyć konkluzję przedstawioną już w mojej pracy wcześniej i szerzej dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego, gdy omawiając „uregulowanie ochrony dóbr osobistych osób prawnych (art. 54 projektu), wskazano, że wątpliwości budzi rezygnacja z roszczenia o zadośćuczynienie, które mogłaby podnieść osoba prawna. Zauważono, że cierpienia psychiczne i fizyczne jednoosobowego wspólnika lub dwóch wspólników

przedstawienia klasycznych poglądów na dobro osobiste wykazała, sięgając również do argumentów prawnoporównawczych, że firmę można zaliczyć do dóbr niematerialnych, natomiast chociaż wielu autorów uważa ją za dobro osobiste, to zarówno sposób powstania firmy, jak i jednokierunkowość związku przedsiębiorcy z firmą, która może być wykorzystywana przez wiele podmiotów oraz jej uwarunkowanie interesem ekonomicznym przedsiębiorcy różni ją od dóbr osobistych. Przyjąwszy, że roszczenia służące przedsiębiorcy celem ochrony firmy zbliżone [są – uw. P.Z.] do służących ochronie praw własności przemysłowej uznają, że prawo do firmy wymyka się jednoznaczemu podziałowi na prawo o charakterze osobistym i majątkowym. Firma stanowi hybrydę a prawo podmiotowe do niej ma charakter mieszany, osobisto-majątkowy [...]”<sup>2985</sup>.

We wspomnianej monografii J. J. Sitko rozważała różnorakie klasyfikacje nie tylko prawa do firmy, ale chyba i samej firmy<sup>2986</sup>, zróżnicowany charakter firmy i nazwy przedsiębiorstwa<sup>2987</sup>, nie rezygnując także z uwag doniosłych praktycznie<sup>2988</sup>.

Po dokonaniu własnej oceny argumentów istotnych dla wyjaśnienia charakteru prawa do firmy<sup>2989</sup>, niezbywalności firmy<sup>2990</sup> i dopuszczalności upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z niej<sup>2991</sup> oraz dychotomicznego podziału praw na majątkowe i niemajątkowe<sup>2992</sup>, w konkluzjach rozważań poświęconych charakterowi prawa do firmy J. J. Sitko zauważa, że prawo to „posiada niewątpliwie walor osobisty, jako prawo do niezbywalnego oznaczenia podmiotu prawa, które służy jego identyfikacji i ukształtowane jest z jego nazwy (osoby prawne) lub nazwiska (osoby fizyczne). Jednakże z chwilą, gdy nazwa osoby prawnej staje

---

spółki jawnej nie muszą być mniejsze od konkretnej osoby fizycznej, mimo naruszenia wprost dobra osobistego spółki. Co więcej, skoro w firmie handlowej spółki osobowej musi pojawić się nazwisko przynajmniej jednego wspólnika, naruszenie dobra osobistego spółki będzie z reguły godziło także w jego prawnie chronioną sferę” (Projekt Kodeksu..., s. 113). Nadto zob. J. Sitko, Firma nie tylko..., s. C3; D. Ulikowska, Firma [w:] Prawo..., Warszawa 2007, s. 164 i n.; E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz..., Warszawa 2008, s. 86 i n.

<sup>2985</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 224. Przytoczone konkluzje swej pracy doktorskiej J. Sitko zawarła w artykule pt. Dualizm oznaczeń..., s. 18 i n., streszczając je w akapicie, w którym wskazuje, „że firma, jako oznaczenie przedsiębiorcy używane w związku z wykonywaną przez niego działalnością gospodarczą, bliższa jest dobrom własności przemysłowej niż dobrom osobistym. Jednakże [...] firma jawi się jako pewna hybryda, a charakter prawa do tego dobra trudno określić w sposób jednoznaczny. Można więc stwierdzić, że prawo do firmy ma charakter mieszany, tj. osobisto-majątkowy, a sama firma stanowi *sui generis* dobro własności przemysłowej” (tamże, s. 20). Nadto J. Sieńczyło-Chlabicz, Firma spółek..., s. 156. Por. K. Grzybczyk, Naruszenie dobra..., s. 133; nadto por. M. Romanowski, Podział praw..., s. 34.

<sup>2986</sup> Firma i jej ochrona..., s. 203-204 i 213 i n.

<sup>2987</sup> Firma i jej ochrona..., s. 204-205.

<sup>2988</sup> Zwróciła przede wszystkim praktyczną, aktualną mimo likwidacji odrębnej procedury w sprawach gospodarczych uwagę, że „charakter prawa do firmy determinuje właściwość rzeczową sądów powszechnych. Firma jako oznaczenie przedsiębiorcy jest przedmiotem przede wszystkim spraw gospodarczych, w przypadku których stosuje się przepisy ogólne o właściwości rzeczowej sądów, w związku z uchYLENIEM art. 479<sup>3</sup> k.p.c.” (Firma i jej ochrona..., s. 203).

<sup>2989</sup> J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 206 i n.

<sup>2990</sup> J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 208.

<sup>2991</sup> J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 210.

<sup>2992</sup> J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 209.

się firmą, a nazwisko osoby fizycznej – elementem firmy przedsiębiorcy, zaczyna pojawiać się wyraźnie majątkowy walor wymienionych dóbr, choć jest on już udziałem odrębnego dobra jakim jest firma. Wynika on przede wszystkim z tego, że prawo do firmy uwarunkowane jest bezpośrednio interesem majątkowym uprawnionego, gdyż firma, jako oznaczenie używane jedynie przez przedsiębiorcę, pełni nie tylko funkcję identyfikacyjną, ale również odróżniającą, a przede wszystkim reklamową i gwarancyjną, wpływając tym samym na poziom zysków przedsiębiorcy [...]. Ponadto majątkowy charakter prawa do firmy zdaje się potwierdzać również dopuszczona przez ustawodawcę możliwość korzystania z tej samej firmy przez różne podmioty (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), tak jak dzieje się to w przypadku wszystkich dóbr własności przemysłowej, oraz fakt, iż w przypadku naruszenia prawa do firmy uszczerbku doznają przede wszystkim interesy majątkowe przedsiębiorcy, co wyraźnie potwierdza katalog roszczeń przewidzianych dla ochrony prawa o firmy, analogiczny do tego, jaki stosowany jest dla dóbr własności przemysłowej (dóbr niematerialnych w wąskim znaczeniu), a odmienny od tego, który ustawodawca przeznaczył dla ochrony dóbr osobistych. Przedstawione rozważania skłaniają zatem do stwierdzenia, że prawo do firmy to prawo mieszane, o charakterze osobisto-majątkowym; prawo do dobra, które zachowuje zarówno cechy dobra osobistego, jak i dobra niematerialnego w wąskim znaczeniu (dobra własności przemysłowej. Ze względu na szczególny charakter firmy – dobra, które łączy w sobie zarówno cechy majątkowe, jak i osobiste – uzasadnione wydaje się uznanie w ślad za doktryną francuską, że firma to niedoskonała forma własności przemysłowej, lub też, posługując się określeniami pozbawionymi charakteru pejoratywnego, należałoby stwierdzić, że firma jest *sui generis* dobrem własności przemysłowej”<sup>2993</sup>.

Dodać jeszcze należy, choć jest oczywiste, że mimo odrębnej regulacji dotyczącej ochrony firmy ochrona innych dóbr przedsiębiorcy, których prawnoosobisty status nie jest jak dotąd kwestionowany, odbywać się będzie dalej w oparciu o art. 23 i 24 k.c.<sup>2994</sup> bezpośrednio lub w związku z jego art. 43. Artykuł 43<sup>10</sup> k.c., mający charakter *lex specialis*, wyłącza bowiem regulacje zawarte w jego art. 24 tylko w odniesieniu do firmy<sup>2995</sup>. A przecież nie brakuje

---

<sup>2993</sup> Firma i jej ochrona..., s. 215-216. Por np. tezę wyr. SA w Krakowie z 25 II 2015 r., I ACa 1714/14, LEX nr 1711459; „Należy wykluczyć pogląd, iż firma ma charakter wyłącznie majątkowy, a przyjmując, że charakter ten jest co najmniej mieszany, osobisto-majątkowy, skoro w prawie tym przenikają się elementy tak osobiste, jak i majątkowe” oraz jej uzasadnienie; *nb.* spór dotyczący charakteru firmy wiązał się tu pytaniem, czy roszczenie o ochronę prawa do firmy może ulec przedawnieniu, w którym SA zajął w uzasadnieniu swego orzeczenia stanowisko jednoznaczne: „Należy wykluczyć pogląd, iż firma ma charakter wyłącznie majątkowy, a przyjmując, że charakter ten jest co najmniej mieszany, osobisto-majątkowy, skoro w prawie tym przenikają się elementy tak osobiste, jak i majątkowe”.

<sup>2994</sup> Por. R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 240.

<sup>2995</sup> Por. w odniesieniu do unormowań sprzed reformy prawa firmowego np. I. Wiszniewska, Ochrona..., PPH nr 3/1997, s. 16 i n.; nadto I. B. Mika, E. Wojcieszko-Głuszko, Kumulacja i kolizja..., s. 901.

innych, niekiedy niemniej doniosłych dla przedsiębiorcy dóbr uznawanych za osobiste, wśród których za J. Jacyszynem warto wymienić przykładowo historię przedsięwzięć gospodarczych lub usługowych przedsiębiorcy, jego reputację, *image*<sup>2996</sup>. Dodać warto, że dobra te dotyczą nie tylko przedsiębiorców będących osobami prawnymi czy ułomnymi osobami prawnymi, ale też tych, którzy są osobami fizycznymi, do tych ostatnich zaś nie odnosi się przecież unormowanie zawarte w art. 43 k.c.<sup>2997</sup>

Interesującej charakterystyki natury firmy tuż po reformie prawa firmowego dokonała M. Klarczyńska, która po przedstawieniu poglądów zwolenników osobistego charakteru prawa do firmy skupiła się na niedługo potem coraz szerzej prezentowanym stanowisku uznającym majątkowo-osobisty charakter tego prawa<sup>2998</sup>. Podziela ona to drugie stanowisko wskazując, że teoria „o czysto osobistym charakterze firmy nie ma [...] oparcia w obowiązujących przepisach. Kodeks cywilny wprawdzie nie zalicza firmy *expressis verbis* do składników przedsiębiorstwa (por. art. 55<sup>1</sup> k.c.), ale firma może być przedmiotem obrotu (udostępniana na zasadzie licencji), choć nie może być zbyta. Możliwość udostępnienia firmy osobie trzeciej [...] przesądza o tym, że nie można firmy uznać za dobro o charakterze wyłącznie osobistym, gdyż zgodnie z poglądem doktryny, dobra osobiste mają charakter niezbywalny i nie mogą być przedmiotem obrotu”<sup>2999</sup>.

---

<sup>2996</sup> Zob. jego, Dobra osobiste firmy..., s. 14. Należy w tym miejscu przytoczyć tę część uzasadnienia wyr. SA w Poznaniu z 22 X 1991 r., I ACr 400/900, Wok. nr 1/1992, s. 29, w której stwierdzono, że „firma indywidualizuje osobę prawną, a przy tym osoba prawna – ze względu na prowadzoną działalność – ma innego rodzaju cechy wyróżniające, takie jak np. solidność czy jej przeciwieństwo, z czym łączy się łatwość zbycia towarów i uzyskania kredytu, względnie trudności w tym zakresie”; zob. także W. Gonatrski, U aferzysty..., s. C7; M. Domagalski, Spółki mogą komentować..., s. C3; nadto I. Skowronek, Emocjonika wizerunku..., s. 68-69 oraz wyr. SA w Białymstoku z 25 IV 2013 r., I ACa 102/13, LEX nr 1315629 („Dobrem osoby prawnej jest m.in. jej dobre imię, rozumiane jako marka, ugruntowana pozycja. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może polegać np. na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie działalności podmiotu. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Nie ulega zatem wątpliwości, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań”), a także część tezy wyr. SA w Białymstoku z 22 I 2014 r., I ACa 666/13, LEX nr 1425370 („Katalog dóbr osobistych osoby prawnej chronionych przez prawo obejmuje wizerunek danego podmiotu i ogólnie pojętą swobodę prowadzenia działalności gospodarczej w ramach wybranej branży lub profesji. Wizerunek osoby prawnej łączy się z jej dobrym imieniem i dotyka bezpośrednio takich kategorii jak renoma i postrzeganie przedsiębiorcy przez innych uczestników obrotu gospodarczego oraz prawnego”). Por. np. wyr. SA w Warszawie z 20 XII 2012 r., VI ACa 1199/11, LEX nr 1312116; wyr. SA w Warszawie z 6 IX 2013 r., I ACa 456/13, LEX nr 1394305; wyr. SA w Łodzi z 7 XI 2013 r., I ACa 521/13, LEX nr 1416097.

<sup>2997</sup> Zob. np. M. Pazdan [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 181 i n. oraz E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski, 2016, s. 97.

<sup>2998</sup> Firma i jej ochrona..., s. 38 i n. oraz s. 42 i n.; o mieszanym, majątkowo-osobistym charakterze firmy zob. też U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, Książak, 2014, s. 475. Por. np. E. Skowrońska-Bocian, Z problematyki ochrony..., s. 6, także s. 7; D. Opalska, Problematyka dóbr..., s. 44.

<sup>2999</sup> Firma i jej ochrona..., s. 43. Nadto zob. W. Orzewski, Prawo w mediach..., s. 45-46. Por. Rodzyńkiewicz, Kom., 2009, s. 72.

Ta ostatnia uwaga wydaje się za daleko idąca. Przecież upoważnienie innego przedsiębiorcy do korzystania z cudzej firmy nie narusza zakazu jej zbycia<sup>3000</sup>, natomiast to, że takie upoważnienie usprawiedliwia pogląd o dopuszczeniu *sensu largo* obrotu firmą samo przez się nie przeczy uznaniu jej walorów osobistych. Wiele praw osobistych może przecież stanowić przedmiot czynności prawnych, co przy szerokim rozumieniu pojęcia obrotu dobrami czy prawami do dóbr usprawiedliwia stanowisko o możliwym, choć specyficznym obrocie także prawami osobistymi, ale z wyłączeniem ich zbywania.

Należy zauważyć, iż z kolei ta argumentacja M. Kłapczyńskiej, w której nawiązuje do pominięcia firmy w nowym art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. nie jest przekonująca przede wszystkim dlatego, że to uzasadnione pominięcie<sup>3001</sup> zdecydowanie przecież umacnia fałszywą m.zd. optykę firmy jako dobra niemajątkowego, niekoniecznie od razu osobistego.

Przez wiele lat przepis ten stanowił przecież, że „przedsiębiorstwo, jako zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, w szczególności: 1) firmę (nazwę), znaki towarowe i inne oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorstwo [...]”<sup>3002</sup>. Od 24 września 2003 r. art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. stwierdza natomiast, że przedsiębiorstwo „jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności: 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa) [...]”.

Widać wyraźnie, że ze składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa wyłączono firmę, która być może dlatego, iż inaczej niż nazwa przedsiębiorstwa została uznana za dobro osobiste, nie mogła wchodzić do zorganizowanego zespołu przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej, z natury rzeczy bowiem dobro osobiste może być tylko dobrem osoby fizycznej lub prawnej, a po wspomnianej nowelizacji, także dobrem jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. Należy podkreślić, że ten ostatni przepis stanowi podstawę nie tylko do odpowiedniego stosowania względem tych jednostek organizacyjnych art. 43<sup>10</sup> k.c., ale także art. 23 i 24 k.c. w związku z jego art. 43.

W dalszych rozważaniach M. Kłapczyńska stwierdza, że „firma (nazwa) powinna być tak samo chroniona jak dobra osobiste osób fizycznych, natomiast brak jest wprost uznania

---

<sup>3000</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 212.

<sup>3001</sup> Jak dalej wyjaśniam, uważam, że prawa majątkowe do firmy stanowią mienie przedsiębiorcy, choć oczywiście nie stanowią elementu przedsiębiorstwa również wchodzącego do jego mienia.

<sup>3002</sup> Tak też w odniesieniu do stanu sprzed reformy prawa firmowego: „firma (nazwa), zgodnie z art. 55<sup>1</sup> k.c., jest jednym ze składników przedsiębiorstwa” (D. Sokołowska, *Utwory zbiorowe...*, s. 99).

oznaczenia za dobro osobiste”, w konkluzjach uznając, że firma „stanowi szczególne dobro prawne o majątkowo-osobistym charakterze”<sup>3003</sup>.

Kończąc swoją monografię autorka ta dodaje, że firma jest jednocześnie „składnikiem przedsiębiorstwa przedsiębiorcy [...]”<sup>3004</sup>, co jest oczywistym błędem, choć znany jest pogląd bliski uzasadnionemu m.zd. przeświadczeniu, że i firma wchodzi do mienia przedsiębiorcy (por. art. 44 k.c.)<sup>3005</sup>.

Nie jest to zresztą sugestia oryginalna, przed blisko wiekiem J. Namitkiewicz zwracał bowiem uwagę, że ci, «którzy firmie odmawiają znaczenia wartości, ponieważ, według nich, wartość może mieć tylko to, co stanowi własność, a firma własnością nie jest, bo jest tylko nazwą kupca – zupełnie zapoznają ustalone w kupiectwie zdanie, że firma – jest też majątkiem. Teoretycznie da się to wyjaśnić w ten sposób, widzieliśmy, że niektórzy teoretycy (O h m e y e r i P i s k o) widzą w przedsiębiorstwie pewien pierwiastek „nieważki”; nie jest to jednak jakiś twór mistyczny. Powiadają oni, że często się zdarza, iż płaci się za przedsiębiorstwo nabyte sumę większą, niż warte są części majątku realnego, zawartego w przedsiębiorstwie – razem wzięte, – dlatego, że po za [tak w oryginale – uw. P.Z.] wartością tego realnego majątku, warte są coś jeszcze: „organizacja interesu i zabezpieczony zbył”. Naszym zdaniem firma właśnie przedewszystkim dla klienteli symbolizuje ten pierwiastek nieważki, właśnie przedewszystkim wyplastycznia w myśli klienteli te cechy arcyważne interesu, dzięki którym interes wybija się z liczby innych, podobnych mu. Oczywista, że dobra organizacja interesu w ogóle ma wysoką wartość materialną, nic też dziwnego, że to, co ją oznacza, symbolizuje wartość jaką ta musi posiadać. Wyżej zaznaczyliśmy już [...] że orzecznictwo sądowe francuskie nadaje firmie wartość pieniężną»<sup>3006</sup>.

Podobne stanowisko przedstawiał potem krótko S. Wróblewski pisząc o podstawie „do uznania prawa do firmy za odrębne prawo podmiotowe, zbliżone strukturą do własności i chronione, jak własność, skargą bezwzględną”<sup>3007</sup>, dodając, że prawo to ma „naturę prawa podmiotowego”<sup>3008</sup>.

Należy z cytowanymi wypowiedziami porównać współczesne obserwacje U. Prominskiej, która najpierw zwraca uwagę, że literalna „wykładnia nowych przepisów prawa firmowego daje podstawy do twierdzenia o osobistym charakterze firmy [...]”, lecz potem dodaje, iż

---

<sup>3003</sup> Firma i jej ochrona..., s. 44-45.

<sup>3004</sup> Firma i jej ochrona..., s. 238.

<sup>3005</sup> Wydaje się, że takie właśnie stanowisko bliskie jest M. Załuckiemu, gdy określa on przedsiębiorcę mianem „właściciela” firmy (Nowe uregulowanie..., s. 84, zob. też s. 92).

<sup>3006</sup> Firma. Studjum..., s. 190.

<sup>3007</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 126.

<sup>3008</sup> Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 127, zob. także s. 128.

firma „jako oznaczenie jest nośnikiem informacji o przedsiębiorcy, ale nie tylko o jego typie, ale także, a niekiedy zwłaszcza, o wypracowanej przez niego pozycji. Zatem firma jako dobro niematerialne mieści w sobie wartości majątkowe”<sup>3009</sup>.

Podobne są opinie R. Szczepaniaka, iż firma „jest dobrem o charakterze zarówno majątkowym, jak i osobistym [...]”<sup>3010</sup> oraz J. Barty i R. Markiewicza, w części odmienna od wcześniej przytoczonej ich wypowiedzi, że firma „uznawana jest za dobro o charakterze intelektualnym, posiadające z reguły wartość majątkową. Z woli ustawodawcy prawo do firmy ma postać podmiotowego prawa cywilnego, skutecznego erga omnes, niezbywalnego, o charakterze majątkowo-osobistym”<sup>3011</sup>.

Inaczej sformułował podobny pogląd A. Wypiórkiewicz pisząc, iż można „przypuszczać, że prawo do firmy zostało potraktowane jako szczególne dobro osobiste przedsiębiorcy, odbiegające od rozumienia tego pojęcia w art. 23 k.c. ze względu na jego merkantylny, kupiecki charakter związany z działalnością gospodarczą (prowadzeniem przedsiębiorstwa), albo też jako prawo majątkowe tak mocno związane z osobą przedsiębiorcy, że wymaga potraktowania w równi z dobrem osobistym”<sup>3012</sup>.

Także te obserwacje, które wskazują na specyfikę dobra osobistego firmy, być może usprawiedliwiają odmienną – od przyjętej – jej naturę, w której nie kwestionując tego, co oczywiste, a mianowicie majątkowych i osobistych praw do firmy, odejdziemy od skłonności

---

<sup>3009</sup> [W:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 423, zob. także s. 422 i 424. Na tej ostatniej stronie obserwacje i wnioski, iż „można twierdzić, że w firmie elementy majątkowe grają rolę znaczącą, o ile nie dominującą, co czyni wątpliwą jej kwalifikację jako czystego dobra osobistego”, „suma przytoczonych argumentów przemawia przeciwko uznaniu firmy za dobro wyłącznie osobiste”, „opowiadam się za mieszanym (majątkowo-osobistym) charakterem tego dobra niematerialnego”; zob. też, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 857 i n., gdzie autorka opowiada „się za mieszanym (majątkowo-osobistym) charakterem [...]” firmy „ze wskazaniem na dominujące elementy majątkowe”.

<sup>3010</sup> Firma [w:] R. Szczepaniak..., s. 31. Nadto zob. J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 866.

<sup>3011</sup> Dobra osobiste..., s. 164. O charakterze prawa do firmy zob. także A. Stokłosa, Ochrona prawa..., s. 209 i n., gdzie na s. 213 stwierdzenie, że stanowi ona „konglomerat pierwiastków osobistych i majątkowych, silniej, jak się zdaje, nasycony tymi drugimi”.

<sup>3012</sup> [W:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 109-110. Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację, iż prawo „podmiotowe do firmy, jako oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorcę, chronione jest przez przepisy kodeksu cywilnego (art. 43<sup>10</sup> k.c.), natomiast ochrona przed wprowadzającym w błąd użyciem oznaczenia firmowego w funkcji oznaczania przedsiębiorstwa opiera się na ochronie deliktowej na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Co znamienne, roszczenia przewidziane w obu ustawach są niemal identyczne” (J. Chlebny, Użycie firmy..., s. 41). Zob. także tezę I wyr. SO w Białymstoku z 15 I 2009 r., VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010. Por. w odniesieniu do nazwy osoby prawnej, niebędącej jej firmą, wyr. SN z 14 XI 1986 r., II CR 295/86, OSNCP poz. 40/1988 oraz wyr. SN z 14 VII 2005 r., III CK 33/05, OSNC poz. 105/2006.



do „lokowania” firmy w jednej z rzekomo dychotomicznych kategoriach dóbr osobistych i majątkowych<sup>3013</sup>.

Zagadnieniu natury firmy poświęciła część swoich rozważań A. Kubiak-Cyrul zwracając m.in. uwagę, iż „w przypadku spółek kapitałowych prawo do firmy wymykało się jednoznaczny kwalifikacjom z uwagi na niespójną normatywną konstrukcję [...]” i dodając, iż przeważała jednak „opinia, że jest to prawo o co najmniej mieszanym charakterze osobisto-majątkowym [...]”<sup>3014</sup>. Ale, jak podkreślił J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul uznała, że „przepisy o firmie wprowadzają jedynie odmienny od art. 23 i 24 w zw. z art. 43 KC tryb ochrony nazwy osoby prawnej nie zmieniając jej statusu jako dobra osobistego [...]”<sup>3015</sup>.

Dla zagadnienia stanowiącego przedmiot tych rozważań niezrozumiałym dla mnie jest stwierdzenie S. Włodyki<sup>3016</sup>, iż „firma stanowi szczególny rodzaj dobra osobistego człowieka, także wówczas, gdy podmiotem uprawnionym jest osoba prawna (art. 43 k.c.)”<sup>3017</sup>.

Być może wyjaśnienie powodów przytoczonej opinii S. Włodyki jest możliwe dzięki obserwacji J. Szwaji, który wskazuje, że dokonywano „często swoistej antropologizacji dóbr osobistych osób prawnych. Nie przywiązywano wagi do brzmienia art. 43 KC, który nakazywał stosowanie art. 23 i 24 KC do osób prawnych nie wprost, lecz odpowiednio ani do wysłownego wyrażnie w art. 43 KC organu [? – uw. P.Z.], a ponadto nie miano wątpliwości co do możliwości stosowania tych przepisów także do podmiotów pozbawionych osobowości prawnej”<sup>3018</sup>.

Ale może S. Włodyce chodziło o zagadnienia, które, powołując się na niepublikowaną pracę J. Ignatowicza<sup>3019</sup>, podnosiła J. Panowicz-Lipska, choć jej pogląd, niewyraźny

<sup>3013</sup> Por. np. B. Gliniecki, *Firma...*, Warszawa 2013, s. 73, gdzie stwierdzenie, że „firma jest dobrem osobistym o dwoistej naturze i nie można jej jednoznacznie zakwalifikować do jednej z kategorii dychotomicznego podziału na dobra majątkowe i niemajątkowe”; zob. też tenże, *Firma...*, Warszawa 2011, s. 73.

<sup>3014</sup> *Dobra osobiste osób...*, s. 158; zob. także rozważania o prawie do nazwy i prawie do firmy na s. 156 i n., również s. 161.

<sup>3015</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 224. Zob. także J. Sitko, *Dualizm oznaczeń...*, s. 25.

<sup>3016</sup> *Firma [w:] Prawo...*, s. 210. Zob. nadto A. Cisek, *Dobra osobiste...*, s. 63-64, także s. 61; dodać warto, co ten ostatni autor stwierdza w konkluzjach na s. 65, „że w odniesieniu do dóbr osobistych osób prawnych (zwłaszcza prowadzących działalność gospodarczą) trudno jednoznacznie oddzielić sferę interesów majątkowych od osobistych i często naruszenie dóbr osobistych godzi bezpośrednio w interesy majątkowe. Nie może to jednak prowadzić do przekreślenia podziału dóbr na osobiste (niemajątkowe) i majątkowe, chociaż nie można jednocześnie negować trudności, jakie się w tej materii pojawiają” (z tego, co sam napisałem wcześniej wynika, że do zasadności wspomnianego podziału, w szczególności w odniesieniu do firmy, mam wątpliwości, do czego nawiążę jeszcze w zakończeniu tego rozdziału). Zob. też tenże, *Ochrona dóbr...*, s. 78; M. Safjan, *Ochrona majątkowa...*, s. 13-14. Por. nadto H. Izdebski, M. Małek, *Kodeks cywilny...*, s. 94; S. Stanisławska-Kloc, *Ochrona baz...*, s. 173 i tamże przyp. 481; M. Bienias, *Środki ochrony...*, s. 111; nadto zob. A. Cisek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2011, s. 56 i n.

<sup>3017</sup> Nadto zob. E. Marcisz, *Dobra...*, *Mon.Praw.* nr 13/2011, s. 706 i n., o zakresie odpowiedniego stosowania art. 43 k.c. zob. tamże, s. 712.

<sup>3018</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 240. Por. np. A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Warszawa 1991, s. 50; zob. nadto wyr. SA w Krakowie z 23 X 2015 r., I ACa 984/15, LEX nr 1940521.

<sup>3019</sup> *Ochrona dóbr...*, s. 5.

dosłownie, wydaje mi się diametralnie odmienny. Podkreślała ona bowiem, że choć wolno twierdzić, iż «wzmianka w art. 43 k.c. o odpowiednim stosowaniu przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych do osób prawnych dotyczy tylko kwestii doboru odpowiednich środków ochrony w razie zagrożenia lub naruszenia tych dóbr, a nie odnosi się do modelu „dobra osobistego”», to jednak wydaje się, że „w hipotezie normy o ochronie dóbr osobistych osób prawnych tkwi uznanie własnych praw i dóbr osobistych tych osób, a nie tylko analogicznych do przysługujących osobom fizycznym”<sup>3020</sup>.

Chcę w tym miejscu przytoczyć jeszcze jedną refleksję, która ma pewien walor dla charakterystyki natury firmy. Jak zauważyła A. Kołodziej ustawowe „dopuszczenie licencjonowania prawa do firmy jest pierwszym tego typu wyraźnym zezwoleniem ustawodawcy dotyczącym dóbr osobistych. Być może ostatnia nowelizacja kodeksu cywilnego [autorka ma na myśli ustawę reformującą m.in. prawo firmowe – P.Z.] jest zwiastunem dalszych zmian w tym zakresie”<sup>3021</sup>, po czym autorka ta stwierdza, iż można „być jednak pewnym, że niezależnie od tego czy ustawodawca będzie nadążał za zachodzącymi w obrocie prawnym zjawiskami, te postępować będą niezależnie od zmian w prawie stanowionym, a zgodnie z potrzebami gospodarczymi. Chcąc mieć wpływ i kontrolę nad kształtem tych przemian potrzebna jest optyka daleka od skostniałych kwalifikacji, bo tym wymyka się rzeczywistość obrotu prawnego”<sup>3022</sup>.

Zgadzać się generalnie zarówno z takim poglądem, jak i z towarzyszącą mu prognozą, mam do nich jednak dwa zastrzeżenia.

Sformułowanie, którym posłużył się ustawodawca w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. w jakimś stopniu sugeruje, ale przecież nie przesądza, że upoważnienie, o którym w nim mowa, powinno mieć

---

<sup>3020</sup> Majątkowa ochrona..., s. 28.

<sup>3021</sup> Licencja firmy..., s. 70. Przyznając autorce rację trzeba zwrócić uwagę, że jest to jednak sytuacja podobna do zgody na umieszczenie nazwiska lub pseudonimu osoby fizycznej w firmie osoby prawnej (art. 43<sup>5</sup> § 3 k.c.). W istocie i tu mamy do czynienia z „licencją” na eksploatację tych dóbr, których nieprzenaszalność jest równie oczywista, choć przez ustawodawcę, w odróżnieniu od firmy, ani wyraźnie, ani inaczej nieprzewidziana. Potwierdzają to także postanowienia dotyczące zachowania nazwiska byłego wspólnika oraz osoby fizycznej będącej poprzednikiem następcy prawnego kontynuującego jej działalność gospodarczą (art. 43<sup>8</sup> § 1 i 2 k.c.). Por. obszerniej J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 193 i n. oraz G. Żmij, Licencja firmowa..., s. 774. Nadto zob. U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 445-446. Zdaniem B. Glinickiego do „rzadkich w praktyce obrotu przypadków należy upoważnienie innego przedsiębiorcy do posługiwania się cudzą firmą jako własnym oznaczeniem, gdyż na ogół może to wprowadzać osoby trzecie w błąd” (Kilka uwag..., s. 20). Wydaje mi się, że takie upoważnienie nie mogłoby wywołać istotnych zagrożeń tego rodzaju, jeśli tylko przedsiębiorca korzystający z tego upoważnienia będzie respektował główną zasadę, że przedsiębiorca „działa pod firmą” (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), co oczywiście dotyczy tylko działania pod własną firmą, nawet gdy w działalności tego przedsiębiorcy wykorzystywana jest i firma cudza. Jak zauważa J. Chlebny „ustawodawca nie nakłada obowiązku umieszczenia dodatku przez licencjobiorcę, wskazującego, iż korzysta z oznaczenia na podstawie licencji” (Użycie firmy..., s. 38).

<sup>3022</sup> Licencja firmy..., s. 70.

postać licencji (co zakładało wielu, np. J. Szwaja<sup>3023</sup>), a na co zwrócił uwagę jako pierwszy M. Załucki<sup>3024</sup>.

Można mieć także poważne wątpliwości co do tego, czy wspomniana regulacja jest pierwszą w ustawodawstwie polskim, która dopuszcza licencjonowanie, czyli szerzej (dwukropek?) eksploatację cudzych dóbr osobistych<sup>3025</sup>, np. licencje przewidziane w PA, co do których ustawodawca posłużył się już stanowczym określeniem „licencja”, są tam definiowane lub określane jako umowy o korzystanie z utworu (art. 41 ust. 2, art. 66 ust. 1, art. 67 ust. 1-3 PA). Czyli – w odniesieniu do interesującej mnie tutaj kwestii – dokładnie tak samo, jak na gruncie na gruncie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. (posługując się zresztą sformułowaniami zawartymi w tym przepisie należałoby mówić o umowie o korzystanie przez przedsiębiorcę z cudzej firmy). Tym bardziej jest to porównanie uzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę, że eksploatawanie cudzej firmy zdominowane jest wykorzystywaniem jej walorów majątkowych, czemu często towarzyszy także eksploatacja jej walorów osobistych, ale bez wątplenia te ostatnie są drugorzędne dla przedsiębiorcy upoważnionego do korzystania z cudzej firmy.

Dlatego nie podzielam też do końca opinii A. Kołodziej, iż „od lat powszechnie dokonywane w obrocie licencjonowanie firmy stanowi jeden z coraz liczniejszych przypadków komercjalizowania dóbr, którym w przeszłości odmawiano jakichkolwiek walorów majątkowych”<sup>3026</sup>, wiele bowiem wskazuje na to, że komercjalizacja większości dóbr osobistych ma bardzo odległą tradycję, także w odniesieniu do firmy jej walory majątkowe znane były chyba od początku posługiwania się nią.

Dodam w tym miejscu, że jeżeli licencja dotyczy firmy osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., to przecież w firmie, do korzystania z której został upoważniony inny przedsiębiorca będzie się znajdowało określenie formy prawnej licencjodawcy. Oczywiście, że także wtedy przewidziany w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. wymóg niewprowadzania w błąd dotyczy całej firmy, w tym jednego z elementów licencjonowanej firmy, który może stać się przyczyną naruszenia tego zakazu, czyli właśnie zawartego w niej określenia formy prawnej osoby prawnej lub ułamkowej osoby prawnej.

Zagrożenie, które się tutaj pojawić może, dotyczy więc rozróżnienia przedsiębiorców nie tylko co do osoby, przedmiotu i miejsca działalności oraz źródeł zaopatrzenia, ale właśnie

---

<sup>3023</sup> O przyszłym uregulowaniu..., s. 46.

<sup>3024</sup> Nowe uregulowanie firmy..., s. 91 i 92. Por. na gruncie k.h. S. Waliduda, Firma jak nazwisko..., s. 16 i na gruncie zreformowanego prawa firmowego W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 237. Nadto I. Rosenblüth, Najem i dzierżawa..., s. 1015.

<sup>3025</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 234.

<sup>3026</sup> Licencja firmy..., s. 51.

prawnej formy, jaką posiada przedsiębiorca będący licencjobiorcą oraz będący licencjodawcą, przy czym funkcja identyfikacyjna tych form prawnych najwięcej znaczy dla kontrahentów i klientów przedsiębiorcy będącego licencjobiorcą. Może się bowiem przecież zdarzyć, że licencjobiorca firmy będzie chciał stworzyć wrażenie, że jego status prawny, na który wydaje się wskazywać forma prawna w firmie objętej licencją jest korzystniejszy dla jego kontrahentów i klientów od jego statusu prawnego jako przedsiębiorcy korzystającego z licencjowanej firmy.

Oczywiste, że ocena tego, czy wymóg przewidziany w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. został dochowany wymaga każdorazowej oceny. Nie sposób jednak będzie uznać, że niedochowanie tego wymogu ma miejsce, gdy licencjobiorca używa firmy licencjodawcy zaznaczając, iż dokonuje tego na podstawie upoważnienia innego przedsiębiorcy oraz używa, bo działać pod nią musi (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.) firmy własnej, czyni to zaś w sposób, który nie niesie wątpliwości co do rodzaju obu form prawnych. Przede wszystkim, bo to przecież istotne dla jego kontrahentów i klientów, co do formy prawnej przyjętej przez niego dla działalności gospodarczej lub zawodowej prowadzonej we własnym imieniu<sup>3027</sup>. Nie sposób chyba uznać, że takiej obawy nie ma, gdy w firmie licencjobiorcy będącego osobą fizyczną brak będzie określenia wskazującego na wykorzystaną formę prawną (brak jest bowiem powszechnie uznanego określenia dla formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną), wtedy bowiem forma umieszczona w firmie licencjodawcy może być odbierana jako forma przedsiębiorcy będącego licencjobiorcą. Oczywiście, że wymóg taki byłby też naruszony, gdyby np. wspólnicy spółki cywilnej licencjonujący cudzą firmę (mogą to uczynić: każdy z nich jest przecież przedsiębiorcą) pomijali w nazwie takiej spółki określenie wskazujące na zawartą umowę spółki cywilnej.

Dodajmy, że art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. nie stanowi dostatecznej przeszkody do tego, aby przedmiotem przewidzianego w nim upoważnienia<sup>3028</sup> była tylko część firmy, a więc np. pomijająca określenie formy prawnej przedsiębiorcy upoważniającego do korzystania z jego firmy. Nie tylko argumentacja *a maiori ad minus*, ale także brak obawy wprowadzania

---

<sup>3027</sup> „Prowadzenie działalności gospodarczej we własnym imieniu wiąże się w zdecydowanej większości przypadków z prowadzeniem jej na własny rachunek” (P. Bielski, *Przedsiębiorcy* [w:] System..., s. 597; na s. 597-598 szersze rozważania o tym, co zdaniem autora oznacza zwrot „na własny rachunek”). O tym, że sformułowanie „we własnym imieniu” oznacza w istocie, iż działalność jest prowadzona „na własny rachunek” zob. także E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2011, s. 100. Nadto W. J. Katner [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 403.

<sup>3028</sup> Rację ma M. Załucki, *Nowe uregulowanie...*, s. 9, który zauważył, że art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. nie przesądza o tym, iż upoważnienie to musi mieć postać licencji. Por. A. Kołodziej, *Licencja firmy...*, s. 51.

licencjonowaną firmą w błąd<sup>3029</sup>, wydają się przemawiać za dopuszczalnością takiej możliwości.

**VI. Czy firma jest dobrem majątkowo-osobistym czy majątkowym?** Chyba prawie „od zawsze” oczywiste było, że firma odgrywa „dużą rolę w walce konkurencyjnej, a firma o ustalonej reputacji na rynku handlowym – dzięki swojej atrakcyjności – stanowi poważny aktyw majątkowy [...]”, którą to opinię niektórzy polscy cywiliści uzasadniali przed reformą prawa firmowego także unormowaniem zawartym w ówczesnej postaci art. 55<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym firma wchodziła w skład przedsiębiorstwa<sup>3030</sup>. Ale i dzisiaj, mimo pozornie oczywistej zmiany statusu firmy, takie ich opinie o znaczeniu firmy i jej majątkowej wartości nie straciły nic na aktualności<sup>3031</sup>.

Ponad pół wieku temu – i co interesujące: w odmiennej sytuacji gospodarczej – S. M. Grzybowski zauważał, że w «warunkach kapitalizmu zalicza się zwykle do dóbr osobistych na równi z nazwiskiem również firmę jako nazwę, „pod którą kupiec rejestrowy prowadzi przedsiębiorstwo” (art. 26 § 1 k.h.), a także jako każde oznaczenie przedsiębiorstwa zarobkowego», lecz jego zdaniem ochrona „firmy jest jednak w istocie rzeczą ochroną interesów majątkowych” i już „z tej przyczyny nie można uważać firmy za dobro osobiste”<sup>3032</sup>.

Autor ten stał zresztą na takim samym stanowisku także przed wojną, komentując bowiem art. 37 k.h. twierdził wówczas, iż trudno „przyjąć, aby ten przepis opierał się na prawie osobistości” i konkludował, że nie „można zatem mówić o prawie do firmy, jako o podmiotowym prawie osobistości”<sup>3033</sup>.

Konsekwentnie też i po półwieczu S. Grzybowski twierdził, że nie „ma uzasadnionych podstaw traktowania firmy jako dobra osobistego, jeżeli spełnia ona funkcję nazwy, pod którą spółka handlowa prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe i może występować w obrocie cywilnym. Prawa osobiste są bowiem prawami niemajątkowymi. Nie mają one bezpośredniej treści ekonomicznej, nie są bezpośrednio uwarunkowane interesami ekonomicznymi ich

---

<sup>3029</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 214-215.

<sup>3030</sup> Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne..., s. 212.

<sup>3031</sup> Zob. np. M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164.

<sup>3032</sup> Ochrona dóbr..., s. 92. Tamże na s. 77 sformułowanie: „należy potępiać nie tyle dostrzeżenie przez społeczeństwo burżuazyjne majątkowego charakteru pewnych dóbr, np. firmy lub opinii kupieckiej, ile raczej traktowanie mimo to owych dóbr jak dóbr osobistych”, zob. też s. 76 i przyp. 226. Por. dowcipny, ale i życzliwy komentarz do tej wypowiedzi S. Grzybowskiego: „wystarczy w zdaniu tym zastąpić termin „społeczeństwa burżuazyjne” określeniem „współczesne społeczeństwa gospodarki wolnorynkowej”, a uzyskamy właściwe rozwiązanie analizowanego tu problemu związanego z tzw. komercjalizacją dóbr osobistych” (M. Wilejczyk, Komercyjne i niekomercyjne..., s. 51).

<sup>3033</sup> Osobistości prawa..., s. 1257.

podmiotów, czego nie można powiedzieć o prawie do firmy jako określenia [chyba: określeniu – uw. P.Z.], pod którym prowadzi się przedsiębiorstwo zarobkowe<sup>3034</sup>.

Po reformie prawa firmowego zajmowano podobne stanowiska poprzedzając je stwierdzeniem, że „fakt umieszczenia art. 43<sup>10</sup> KC pośród norm regulujących oznaczenia przedsiębiorcy w obrocie” oraz to, iż przepis „ten, przez swoje podobieństwo do art. 24 KC pozwala, zdaniem niektórych domniemywać, iż firma została włączona w poczet dóbr osobistych. Na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów teza taka była już wysuwana, w oparciu o argumentację, iż firma spółki pełni rolę analogiczną do imienia i nazwiska osoby fizycznej – ma charakter wyróżniający, niepowtarzalny i identyfikujący. Niemniej jednak z uwagi na wartość majątkową, którą może sobą przedstawić firma pogląd ten nie był podzielany przez część doktryny. Jak się wydaje, za słuszny uznać należy ostatni ze wskazanych poglądów<sup>3035</sup>.

Doniosłe dla zawartych tutaj rozważań są refleksje M. Kępińskiego, który najpierw zauważa, iż w „świecie Kodeksu handlowego przyjmowano, że prawo do firmy jako prawo podmiotowe miało charakter mieszany [...]”, jednakże „w tak złożonym prawie podmiotowym przeważały elementy majątkowe”, odnosząc się zaś do sytuacji powstałej po reformie prawa firmowego stwierdził, iż „nie ulega raczej wątpliwości, że firma jest dobrem majątkowym związanym ściśle z przedsiębiorcą. Jej ochrona jest w pełni ujęta w przepisach KC z wyłączeniem przepisów art. 43 o dobrach osobistych osób prawnych<sup>3036</sup>. W nawiązaniu jednak do tego ostatniego artykułu autor ten dodał, iż z jego „sformułowania wcale nie wynika, że ustawodawca uważa chronione w ten sposób dobra osób prawnych za ich dobra osobiste. Jest to jednak skrót myślowy powszechnie przyjmowany w literaturze przedmiotu [...]. Równie dobrze można twierdzić, że mamy tu do czynienia z odesłaniem co

---

<sup>3034</sup> Spółki handlowe..., s. 849-850.

<sup>3035</sup> K. Kopczevska, R. L. Kwaśnicki, Autonomia woli..., s. 397. Por. np. A. W. Wiśniewski [w:] Ksh. Kom. Opalski, 2016, s. 446. Zob. też A. Kołodziej, Licencja firmy..., s. 57; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 25; zob. także dwa wyroki SN z 27 II 2009 r., V CSK 319/08 oraz V CSK 309/08 (I. Lewandowska, Wątpliwości można wyjaśnić..., s. 2).

<sup>3036</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 302 (por. w wyd. z 1994 r., s. 68) oraz tenże [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 309, zob. też s. 274; także tenże, Nowo projektowane..., s. 146-147; tenże, Nazwa handlowa..., s. 101; tenże, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164 oraz tenże, Firma..., Warszawa 2007, s. 145-147. O tym, że firma jest „dobrem o charakterze majątkowym, ponieważ wyróżnia przedsiębiorcę i wywołuje wszelkie korzystne lub niekorzystne skojarzenia u jego kontrahentów, współpracowników czy klientów” zob. nadto tenże, Oznaczenia odróżniające..., s. 190), co równie dobrze mogłoby uzasadnić status firmy jako dobra osobistego; tamże, na s. 190-191 uzupełniające stwierdzenie, „że prawo do firmy, zgodnie z jej naturą gospodarczą, jest prawem o charakterze majątkowym, chociaż jest prawem niezwywalnym”, zob. także tamże na s. 192 i 195. O prawie do firmy jako o prawie podmiotowym „o charakterze majątkowym [...]” pisał sześćdziesiąt lat wcześniej S. Janczewski (Prawo handlowe..., s. 68). Por. K. Golać, Zagadnienia wstępne [w:] K. Golać, R. Golać, Oznaczenia indywidualizujące..., s. 15; Z. Radwański, Prawo..., Warszawa 2005, s. 213; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 240-241. Nadto zob. A. Jaki, Wycena przedsiębiorstwa..., *passim*; M. Klapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 92 i n.

do sposobu ochrony, bez przesądzania czy dobro chronione jest dobrem osobistym. Może to w ostatecznym rachunku być także dobro majątkowe osoby prawnej chronione tylko **tak jak** dobro osobiste osoby fizycznej. Sformułowanie art. 43 KC nie przesądza zatem wcale tego czy chronione dobro osoby prawnej jest dobrem majątkowym czy niemajątkowym. Jeśli przyjmiemy założenie, które stanowiło dawniej podstawę dla oceny charakteru prawnego firmy w świetle KH, że prawo do nazwy osoby prawnej ma charakter osobisto-majątkowy, to z reguły możliwe było odpowiednie zastosowanie do ówczesnej firmy przepisów KC o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych<sup>3037</sup>.

Ale M. Kępiński dodaje, że takie „założenie nie jest już jednak aktualne. Nowe przepisy KC o firmie (art. 43<sup>1</sup>-43<sup>10</sup>) i przedsiębiorstwie (art. 55<sup>1</sup>-55<sup>2</sup>, art. 43<sup>8</sup> § 3, art. 75<sup>1</sup>) przesądzają w naszym przekonaniu to, że firma jest obecnie dobrem majątkowym przedsiębiorcy chronionym autonomicznie poprzez art. 43<sup>10</sup>”<sup>3038</sup>.

Te wnioski autor nieco dalej powtarza uzupełniając stwierdzeniami, iż firma jest „ujęta autonomicznie w oderwaniu od ochrony dóbr osobistych osób prawnych (art. 43 KC). Stąd też da się bronić tezę, że prawo do firmy jest prawem majątkowym, aczkolwiek niezbywalnym, przedsiębiorcy, którego ochrona uregulowana jest szczegółowo w KC. Przepis art. 43<sup>10</sup> KC zawiera jednak domniemanie bezprawności naruszenia prawa do firmy, co jest z kolei analogią do konstrukcji ochrony dóbr osobistych (art. 24 KC) i zapewne da asumpt osobom przywiązany do osobistego pierwiastka w ochronie firmy do twierdzeń, że firma jest nadal dobrem osobistym przedsiębiorcy”<sup>3039</sup>.

---

<sup>3037</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 303. W wyd. tego komentarza z 1994 r. M. Kępiński uzasadniał takie stanowisko zwracając uwagę, że wiele „zamieszania wprowadza w tym zakresie art. 43 k.c. Większość autorów zdaje się rozumieć ten przepis w ten sposób, że nazwa przedsiębiorstwa czy firma spółki jest dobrem osobistym osoby prawnej. Tymczasem analiza tego przepisu pozwala także na obronę tezy, że oznaczenie przedsiębiorstwa osoby prawnej jest tylko chronione tak jak dobro osobiste osoby fizycznej. Przepis ten zatem wcale nie przesądza czy takie oznaczenie jest rzeczywiście dobrem osobistym osoby prawnej, lecz pozwala do takiego oznaczenia stosować przepisy o dobrach osobistych osób fizycznych. Taka interpretacja znacznie bardziej odpowiada rzeczywistości, gdyż prawo do oznaczenia przedsiębiorstwa nosi wszystkie cechy prawa majątkowego: po pierwsze, ma ono wymierną wartość majątkową zależną bezpośrednio od sławy, sukcesu rynkowego, reklamy i innych elementów funkcjonowania przedsiębiorstwa; po drugie, tak jak prawa majątkowe może być przenoszone na inną osobę” (s. 68-69; por. w wyd. z 2000 r., s. 225 i n., w wyd. z 2006 r., s. 299 i n. oraz tenże, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164). Por. R. Skubisz, Prawo do firmy..., s. 31-32; tenże, Zasady prawa..., s. 12-13. Zob. także B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 27. Por. nadto J. Koczanowski, Oznaczenia indywidualizujące..., s. 24 i 26; A. Cisek, Dobra osobiste..., s. 62.

<sup>3038</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 303; zob. także tenże, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164; tenże, Firma..., Warszawa 2007, s. 146-147 oraz tenże, Oznaczenia odróżniające..., s. 168, również s. 165.

<sup>3039</sup> [W:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 304 (por. w wyd. z 1994 r., s. 68-69). Po charakterystyce ujętych w tradycyjny sposób roszczeń służących ochronie firmy oraz po podkreśleniu, „że w związku z naruszeniem firmy nie należy się zadośćuczynienie za krzywdę moralną, gdyż roszczenie to zostało celowo pominięte” M. Kępiński powtarza z kolei, iż na „tle KC zatem, charakter prawny firmy jest taki, że da się ona zakwalifikować jako dobro majątkowe przedsiębiorcy”. Zob. tenże, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164. Por. A. Kidyba, Prawo..., Warszawa 2007, s. 91, także s. 92. Nadto A. W. Wiśniewski, Prawo..., Warszawa 1991, s. 47. Por. M. Zaremba,

Marian Kępiński w swych rozważaniach zwraca również uwagę na interesujące i dla wniosków formułowanych w zakończeniu tego rozdziału istotne, a przez innych autorów chyba niedostrzegane zagadnienie. Po stwierdzeniu, że jako „prawo majątkowe, firma stanowi element majątku przedsiębiorcy, związany jednak ściśle z samym przedsiębiorcą” wskazuje bowiem, że taki „związek nie oznacza, że inny przedsiębiorca nie może przejąć kontroli zwłaszcza nad spółką kapitałową, np. nabywając jej akcje lub udziały. W takim przypadku „nabywa” on także firmę, którą posługuje się zależna od niego spółka. Tego rodzaju skutki nie są oczywiście zakazane i należy do samej natury spółek handlowych dopuszczalność ich występowania. Zakaz zbywania firmy nie oznacza zatem pozbawienia tego prawa niezbędnej dla życia gospodarczego dynamiki, której podlega bezpośrednio lub pośrednio każdy przedsiębiorca”<sup>3040</sup>.

Co prawda można w tym miejscu kwestionować potraktowanie przedstawionej sytuacji jako szczególnego wyjątku od zakazu zbycia firmy twierdząc, że przejęta spółka jest dalej tym samym przedsiębiorcą, ale zwłaszcza w odniesieniu do spółek jednoosobowych byłaby to raczej czysto formalna interpretacja, pomijająca oczywisty transfer własnościowy spółki wraz z jej firmą.

Takie samo, jak konkluzje wcześniej przedstawionego stanowiska M. Kępińskiego, jest zdanie M. Habdas, która odnosząc się jeszcze do projektowanych regulacji prawa firmowego stwierdzała, że „firma ukształtowana została jako niezbywalne prawo majątkowe nierozzerwalnie związane z przedsiębiorcą”<sup>3041</sup>.

Również M. Załucki uważa, że dopuszczenie przez ustawodawcę „możliwości upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.)”<sup>3042</sup> przesądziło „także i o majątkowym charakterze firmy, wprowadzając rozwiązanie, które dotychczas było

---

która stoi na stanowisku, że firma jest także dobrem osobistym przedsiębiorcy, ale błędnie uważa, że może być ona chroniona na podstawie art. 24 k.c. (Zasada prawdziwości..., s. 270).

<sup>3040</sup> Firma..., Warszawa 2007, s. 146. Por. np. W. Popiołek [w:] Ksh. Kom. Strzępka, Suplement, s. 27. Przytoczyć warto tu opinię J. Kaczkowskiego, że firma, „przyjęta przez towarzystwo, jest jego własnością” (J. Kaczkowski, Zasady prawa..., s. 481). O prawie majątkowym do firmy piszą także R. Skubisz, M. Mazurek, Względne podstawy..., s. 191, o ochronie oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorstwo lub jego części na s. 191-192, zob. także s. 193 i n. Zdaniem M. Zdyba – sformułowanym jeszcze przed uchwaleniem k.s.h. – firma „jest dobrem intelektualnym będącym przedmiotem własności przemysłowej [...]” (Publiczne..., Kraków – Lublin 1997, s. 37, zob. także s. 35-36 i 37-38; na tych ostatnich stronach ocena charakteru firmy w orzecznictwie sądowym, po czym autor dodaje, iż nie „wydaje się, aby celowe było sprowadzanie tego zagadnienia tylko do praw osobistych”). O firmie jako dobrze intelektualnym wspominają J. Szwaia, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 212. Natomiast już na gruncie zreformowanego prawa firmowego zob. J. Buchalska, Prawo własności..., s. 379 i n., gdzie mowa o tym, że nazwy handlowe też można zaliczyć do własności, natomiast firma winna być raczej zaliczona do węższej kategorii prawa własności intelektualnej, por. s. 397 i n., nadto s. 401.

<sup>3041</sup> Przedsiębiorstwo w znaczeniu..., s. 338.

<sup>3042</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 237.



znane na gruncie prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej<sup>3043</sup>. Zdaniem tego autora to „właśnie ta majątkowa właściwość prawa do firmy w głównej mierze jest podstawą teorii wyjaśniających możliwość obrotu tym prawem<sup>3044</sup>.”

Obserwacje M. Załuckiego wydają się potwierdzać opinię, iż z firmą będącą niewątpliwie dobrem prawnym wiąże się na gruncie prawa prywatnego uprawnienia dwojakiej natury, osobistej i majątkowej, choć biorąc pod uwagę funkcję, jaką firma pełni będąc oznaczeniem przedsiębiorcy, nie ma wątpliwości co do dominującego znaczenia praw majątkowych. Mimo, że ta dominacja nie oznacza przecież podważania uprawnień osobistych z firmą również związanych, w niektórych przypadkach doniosłych czy nawet porównywalnych z uprawnieniami majątkowymi do firmy, np. w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, która może się przecież składać wyłącznie z imienia i nazwiska, stanowiących niekwestionowane dobra osobiste osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą.

Także w rozważaniach odnoszących się do spółki akcyjnej R. Czerniawski twierdzi, iż firma „spółki stanowi jej prawo majątkowe”, przy czym decydujące dla przyjęcia przez niego takiego stanowiska wydaje się to, że przedsiębiorca „może upoważnić innego przedsiębiorcę do korzystania z firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd”, z czego widać, że najwidoczniej nie jest dla tego autora – co do statusu majątkowego firmy – doniosłym argumentem wcześniejsze stwierdzenie, iż art. „43<sup>9</sup> k.c. przewiduje, że firma nie może być zbyta<sup>3045</sup>.”

Również w tym miejscu powrócę do poglądów J. Szwaji, który najszerzej – do tegorocznego studium M. Wilejczyk<sup>3046</sup> – w polskiej literaturze prawniczej przedstawił zagadnienie natury firmy.

Prezentację własnego stanowiska poprzedza on stwierdzeniem, że ustawodawca reformując prawo firmowe „nie zamieścił w kodeksie (ani w KC, ani w KSH) definicji firmy ani nie określił wyraźnie jej charakteru. Zadanie to pozostawił doktrynie. Różnice poglądów są więc nieuchronne. Potęgowane są one przez złożoność instytucji firmy posiadającej cechy właściwe i dobrom osobistym i przedmiotom własności przemysłowej oraz to, że przepisy regulujące firmę, wśród nich dotyczące brzmienia firmy nie są jednakowe dla wszystkich kategorii przedsiębiorców<sup>3047</sup>.”

Autor ten zauważa, że lepszym punktem wyjścia dla rozważań nad naturą firmy, „od określania czy jest ona dobrem osobistym czy też nim nie jest”, jest „zbadanie jakie funkcje

---

<sup>3043</sup> Upoważnienie do korzystania..., s. 2.

<sup>3044</sup> Upoważnienie do korzystania..., s. 2. Por. M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164.

<sup>3045</sup> Kodeks..., Warszawa 2004, s. 99. Por. np. J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 197 i n.

<sup>3046</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 46, 48 i n., w szczególności 50-52.

<sup>3047</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 225 (por. w wyd. z 2004 r., s. 410).

pełni firma, ponieważ ich podstawą są wyraźne przepisy oraz zbadanie jakim interesom uprawnionego firma służy<sup>3048</sup>.

Realizując to zamierzenie J. Szwaja wskazuje na funkcję identyfikacyjną firmy<sup>3049</sup> oraz będący jej realizacją obowiązek notyfikacji firmy w KRS<sup>3050</sup>, w czym dostrzega analogiczną rolę do tej, którą wobec osoby fizycznej pełni jej imię i nazwisko, lecz podkreśla również różnice, przede wszystkim związane z tym, że firma „pełni też funkcje o wyraźnie gospodarczym charakterze”<sup>3051</sup>.

Wskazując na funkcję marketingową firmy oraz wspominając o wyróżnianej przez niektórych jej funkcji gwarancyjnej przypomina on, że podobnie „jak inne dobra ekonomiczne utworzenie firmy wymaga poniesienia pewnych kosztów, choćby w postaci wydatków na zbadanie czy oznaczenie, którym przedsiębiorca chce się posługiwać nie naruszy praw służących osobom trzecim oraz związanych ze zgłoszeniem firmy do właściwego rejestru”<sup>3052</sup>.

Po przedstawieniu także innych przyczyn kosztów „materializacji” firmy oraz związanych z jej reklamą autor ponawia przedstawioną na początku uwagę, że sama „firma osiąga wartość, nieraz nawet wielką, a czasem wprost olbrzymią, stając się cennym (lub najcenniejszym składnikiem) majątku przedsiębiorcy, ponieważ dzięki rozpoznawaniu firmy przez potencjalnych klientów oraz jej renomie ma ona znaczący wpływ na zbycie towarów i usług przedsiębiorcy, a w rezultacie na stopę i rozmiar zysków. W polskiej praktyce wartość firmy coraz częściej jest ujawniana w bilansach przedsiębiorstw, a także w prospektach emisyjnych, jako składnik tzw. wartości niematerialnych i prawnych, o których mowa w art. 3

---

<sup>3048</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 225 (por. w wyd. z 2004 r., s. 411).

<sup>3049</sup> Por. S. Sołtysiński, Recenzja..., PiP z. 2/1987, s. 103.

<sup>3050</sup> Zob. nadto M. Szydło, Ewidencja..., KPPubl. nr 3/2006, s. 73.

<sup>3051</sup> Natomiast M. Wilejczyk wskazując na odmienność natury i cech prawa do nazwiska oraz prawa do firmy podkreśla szeroką i prostą możliwość zmiany firmy oraz ograniczoną, także co do trybu, możliwość zmiany nazwiska, nawiązując także do zasady stabilizacji odnoszącej się do nazwiska i braku takiej zasady w odniesieniu do firmy. Podkreśla również, że w katalogu roszczeń służących ochronie firmy brak jest roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, typowego dla ochrony dóbr osobistych, przewidziane zaś dla ochrony firmy roszczenia „nie są wcale, jak się czasem w literaturze sugeruje, charakterystyczne dla ochrony dóbr osobistych, lecz są typowe dla ochrony wszystkich praw podmiotowych o charakterze bezwzględny, a więc również praw rzeczowych i majątkowych praw na dobrach niematerialnych” (Przemiany polskiego..., s. 418, także s. 417). Autorka ta przywołuje też tam przykłady umożliwiające obejście zakazu zbywalności firmy: „wbrew formalnemu zakazowi zbycia firmy dwaj przedsiębiorcy mogą się umówić co do zamiany swoich firm (pierwszy wyrejestruje swoją, którą przejmie drugi – i odwrotnie) lub po prostu co do przeniesienia firmy (pierwszy przedsiębiorca zmienia brzmienie firmy i wyrejestrowuje firmę dotychczasową, którą jako swoje nowe oznaczenie przejmie i zgłosi do rejestru przedsiębiorca drugi)”.

<sup>3052</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 225. Szerzej o funkcji gwarancyjnej firmy zob. B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 28; zob. także wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, PPH nr 12/2000, s. 43 i n. oraz R. Stefanicki, Glosa..., s. 46; B. Gliniecki, Wprowadzające w błąd..., s. 38, nadto s. 40; I. Kania, Firma spółki..., s. 27-28; J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 33-35. Por. M. Kłapczyńska, Firma i jej ochrona..., s. 238, a także w innym kontekście normatywnym J. Błęzyńska-Wysocka, Użycie utworu..., s. 15 i n. Nadto zob. orz. GKA z 4 IV 1973 r., Z-I-2295/73, OSP poz. 15/1975.

pkt 14 RachunkU. Należy wszakże zaznaczyć, iż pojęcia firmy w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz ustawy o rachunkowości nie są tożsame [...]. Firma może też sama generować dochody w drodze odpłatnego udzielania przez przedsiębiorcę uprawnień na posługiwanie się jego firmą przez innych przedsiębiorców, na co zezwala art. 43<sup>9</sup> § 2 KC, a co jest sprzeczne z tradycyjnym pojęciem dobra osobistego jako nieprzenoszalnego i niemającego wartości majątkowej<sup>3053</sup>.

Janusz Szwaja krytycznie odnosi się do stanowiska upatrującego status firmy jako dobra osobistego w tym, że art. 43 k.c. nakazuje odpowiednie stosowanie do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych<sup>3054</sup>, stwierdzając, że przepis „ten wraz z art. 23 KC wcale jednak nie przesądza, iż firma jest dobrem osobistym w tradycyjnym sensie i że stosuje się do niej wprost przepisy art. 23 i 24 KC oraz art. 17 KPC”<sup>3055</sup>.

Łatwo zauważyć, że w tej ostatniej uwadze J. Szwaji zawarty jest przytoczony w niniejszym rozdziale pogląd sformułowany po raz pierwszy chyba przez M. Kępińskiego, dotyczący błędnego odczytywania art. 43 k.c. Uważam, że mimo, iż rzeczywiście artykuł ten nie przesądza o statusie dóbr osób prawnych jako jej dóbr osobistych, to jednak w dostatecznie przekonujący sposób uzasadnia być może jednak błędną sugestią, iż nakaz odpowiedniego stosowania do osoby prawnej przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych usprawiedliwia przypuszczenie, że i dobra osoby prawnej są szczególnymi dobrami osobistymi (oczywiście także innymi aniżeli pozostałe jej dobra, czyli te, które bez wątplenia nie są dobrami osobistymi, np. ruchomości i nieruchomości).

Przeciwstawiając się poglądom zwolenników uznania firmy za dobro osobiste, co czynił od dawna<sup>3056</sup>, J. Szwaja wskazuje także na różnice zachodzące między firmą i nazwiskiem.

Nie są to jednak argumenty m.zd. przekonujące przede wszystkim dlatego, że chyba nikt powołując się na podobieństwo funkcji obu oznaczeń nie zakłada przecież tożsamości ich funkcji, gdyby bowiem optować za taką tożsamością trzeba byłoby podważyć naturalną odmienną funkcji nazwiska oraz firmy. Wskazując zaś na ograniczoną swobodę obioru lub

<sup>3053</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 225-226, zob. też s. 249; por. tenże [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 306-307; tenże, Firma spółki..., s. 228, także s. 227; tenże [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 350-351. Zob. szerzej J. Nowak, Specyfika firmy..., s. 69 i n. O ekonomicznym znaczeniu firmy, w tym, iż niekiedy „oznaczenie przedsiębiorcy stanowi jeden z najistotniejszych jego aktywów” (B. Gliniecki, Kilka uwag..., s. 20). Zob. także J. Namitkiewicz, Podręcznik prawa..., s. 198; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 9/1996, s. 24; R. Golał, Nazwy handlowe..., s. 199 i n.; A. Łodziana, Sprawozdanie finansowe..., s. 53 i 54; M. Modrzejewska, Nowa koncepcja..., s. 128; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 27; nadto A. Kamela-Sowińska, Wartość firmy..., *passim*; A. Helin, Ustawa..., Warszawa 2005, s. 254-257; H. Mruk, Zarządzanie marką..., s. 136 i n.

<sup>3054</sup> Por. wyr. SA w Warszawie z 7 VII 1994 r. (I ACr 535/94, J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 241, w wyd. z 2004 r., s. 417); H. Izdebski, M. Małek, Kodeks cywilny..., s. 94; I. Kania, Firma spółki..., s. 28-29.

<sup>3055</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 226.

<sup>3056</sup> Zob. np. jego, O przyszłym uregulowaniu..., s. 46.

zmiany nazwiska autor ten chyba marginalizuje ograniczenia w zakresie obioru firmy, których przecież nie brakuje, a np. w odniesieniu do firmy oddziałowej są takie, iż w zasadzie nie pozostawiają przedsiębiorcy żadnej swobody ukształtowania tej firmy. Podkreślając z kolei to, że firma nie tylko tak jak i nazwisko identyfikuje swój podmiot, ale też nierzadko „coś znaczy”, głównie wskutek zamieszczenia w niej dodatków nieobowiązkowych, np. odnoszących się do przedmiotu i terenu działalności czy źródeł zaopatrzenia, J. Szwaja pomija to, że firma osoby fizycznej może się przecież składać wyłącznie z jej imienia i nazwiska<sup>3057</sup>, a dodatki nieobowiązkowe, także w firmach innych przedsiębiorców nie tylko pojawić się nie muszą, ale mogą też nie znaczyć nic, w szczególności, gdy mają charakter fantazyjny<sup>3058</sup>. To zaś, że w odniesieniu do firmy obowiązuje zasada wyłączności<sup>3059</sup> jest prostą konsekwencją zasadniczej funkcji firmy odmiennej od funkcji nazwiska, z kolei to, że „przedsiębiorca może zaprzestać posługiwania się firmą, a osoba fizyczna oznaczana jest jej nazwiskiem aż do śmierci (a w pewnym zakresie i po śmierci), nawet wbrew jej woli”, pomija prostą obserwację, że i przedsiębiorca dopóki jest przedsiębiorcą nie może zaprzestać posługiwania się firmą dokładnie tak samo, jak osoba fizyczna nie może zrezygnować z posługiwania się nazwiskiem, choć może je zmienić, choć nie tak łatwo, jak może zmienić firmę przedsiębiorca.

Dodajmy, że wszystko w tej charakterystyce zależy od tego, czy akcent przy porównywaniu obu oznaczeń położymy na skali trudności możliwej zmiany czy skoncentrujemy się na oczywistym stwierdzeniu, iż zmiany obu oznaczeń są możliwe. Nawet odniesienie do funkcji nazwiska po śmierci osoby fizycznej znajduje tu swoją paralelę biorąc pod uwagę możliwość ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy również po jego śmierci (zob. art. 7 PU, nadto jego art. 418-425, por. art. 8 i 9 tego prawa)<sup>3060</sup>, czyli dalej, *post mortem*, występującego (choć nie tylko *de facto*, ale i *de iure* przecież nieistniejącego) pod firmą!<sup>3061</sup>

---

<sup>3057</sup> Por. M. Załucki, Korzystanie z nazwiska..., s. 455-456; E. Kuczkowska, Zasady ewidencjonowania..., s. 28; K. Czajkowska-Matosiuk, Prawo cywilne..., s. 56.

<sup>3058</sup> Zob. także np. A. Chelmoński, Rejestr handlowy..., Rocznik Prawniczy Wileński, s. 762 i n.; T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 9/1996, s. 23.

<sup>3059</sup> Zob. obszerniej J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 137 i n. oraz 177. Por. np. J. Jacyszyn, Spółka partnerska, NPN nr 3-4/2001, s. 51; E. J. Krześniak, Spółka..., Zakamycze 2002, s. 158 i n.; tenże, Spółka..., Zakamycze 2003, s. 57; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 211; R. Pabis [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 630-631; M. Stanik, Zasada wyłączności..., s. 254 i n. (dodać należy, że autor bardzo krytycznie, jako „całkowicie nieudaną próbę”, ocenia projektowane w nowym kodeksie cywilnym zmiany dotyczące pozbawienia prawa do firmy przedsiębiorców będących osobami fizycznymi oraz nakazu odróżniania się firm, choć podkreśla, że i obecne unormowanie tego ostatniego rodzi «istotne wątpliwości interpretacyjne dotyczące treści (rozumienia) pojęcia „ten sam rynek” [...]», tamże, s. 264-265).

<sup>3060</sup> Zob. np. J. Mazurkiewicz, Upadłość po śmierci..., s. 55 i n. oraz wskazaną tam literaturę.

<sup>3061</sup> „Syndyk masy upadłości zmarłego w sprawach dotyczących masy upadłości zmarłego może posługiwać się imieniem i nazwiskiem zmarłego, w odniesieniu do którego jest prowadzone postępowanie upadłościowe,

Nie przekonuje mnie jednak argument, że przeciw uznaniu firmy za dobro osobiste przemawia decyzja ustawodawcy osobno kreującego prawo firmowe, gdy „wystarczyło uzupełnić [...] o firmę”<sup>3062</sup> katalog zawarty w art. 23 k.c.<sup>3063</sup> Konstrukcja tego przepisu żadnego zamkniętego katalogu przecież nie zawiera<sup>3064</sup>, wskazany przepis zawiera w istocie przykładowy, choć „w szczególności”, wykaz dóbr osobistych, z założenia otwarty, dzięki czemu nie wymagał on, jak dotąd, modyfikacji przez najmniej pół wieku. Z kolei powody, dla których wprowadzono nowe prawo firmowe<sup>3065</sup> w zasadzie nie miały wiele, a może nawet nie miały nic wspólnego z kwestią firmy jako dobra osobistego, były one bowiem dużo bardziej praktyczne, bo handlowe czy szerzej gospodarcze.

Lecz rację ma J. Szwaja wskazując na art. 43<sup>10</sup> k.c., co zdaniem jego przemawia za zasadnością kwestionowania statusu firmy jako dobra osobistego. Tyle, że mimo niewątpliwego podobieństwa do regulacji zawartej w art. 18 ust. 1 UoZNK trudno przecież nie dostrzec podobieństwa rozwiązania przyjętego we wskazanym przepisie kodeksu cywilnego do unormowania ochronnego zawartego w art. 24 § 1 i 2 k.c.<sup>3066</sup>, to zaś usprawiedliwiłoby doszukiwanie się w firmie cech dobra osobistego, jeśli jej ochrona jest prawie tożsamą tej, którą przewidziano dla dóbr osobistych osoby fizycznej. I trzeba też przyznać, że ewentualny brak unormowania zawartego art. 43<sup>10</sup> k.c. w sytuacji, w której uznano by poprawność sięgania w odniesieniu do firmy po instrumenty ochronne przewidziane w art. 24 k.c., położenia ochronnego firmy bez wątpienia nie zmieniłoby na gorsze<sup>3067</sup>.

Mimo to w dyskursie o naturze firmy zastanawiającym może być właśnie art. 43<sup>10</sup> k.c.<sup>3068</sup>, bo nieznacznie odmienny sposób jej ochrony niż przewidziany w art. 24 k.c. dla dóbr osobistych wcale przecież nie przesądza odmiennego statusu chronionego dobra<sup>3069</sup>.

---

wraz z jego numerem PESEL, a dodatkowo może także wskazywać nazwę firmy zmarłego” (Z. Ofiarski, *Ogólne prawo...*, s. 517 z powołaniem na Decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 30 III 2006 r...).

<sup>3062</sup> J. Szwaja [w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 227.

<sup>3063</sup> Janusz Szwaja dodaje, że wtedy zbędne «byłoby wprowadzenie do KC osobnego działu „Przedsiębiorcy i ich oznaczenia”, a w każdym razie zamieszczenie nowego art. 43<sup>10</sup> KC, bowiem dla ochrony firmy wystarczyłyby nadal art. 24 § 1-3 KC» ([w:] *Ksh. Kom. t. V*, 2008, s. 227-228).

<sup>3064</sup> Zob. np. J. St. Piątowski, *Ewolucja ochrony...*, s. 28; A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2007, s. 82; por. jednak J. A. Piszczek, *Cywilnoprawna ochrona...*, s. 18.

<sup>3065</sup> Zob. nadto B. Gliniecki, *Kilka uwag...*, s. 20-21.

<sup>3066</sup> Zob. także E. Wojcieszko-Głuszko, *Roszczenie o złożenie...*, s. 220 i n.

<sup>3067</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] *Ksh. Kom. Strzępka, Suplement*, s. 28 i n.

<sup>3068</sup> O tym, że argumentami za koniecznością „autonomicznej regulacji ochrony firmy”, czyli odrębnej od cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, jest jej charakter majątkowy, niewłaściwość stosowania tu roszczenia o zadośćuczynienie oraz szerokie i odrębne uregulowanie firmy w k.c. pisał M. Kępiński, *Oznaczenia odróżniające...*, s. 192.

<sup>3069</sup> Por. np. B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków...*, s. 9 i n.

Lecz J. Szwaja ma racje, gdy uważa, iż przedstawione przez niego „argumenty dowodzą, że nie należy odmawiać samej firmie i prawu podmiotowemu do niej charakteru majątkowego, niezależnie od wykazywania przez nią w licznych sytuacjach cech dobra osobistego. Mieszany charakter prawa jest współcześnie coraz częstszy skutkiem merkantylizacji i komercjalizacji coraz to nowych dóbr, w tym również wymienionych w art. 23 KC. Umowy dotyczące takich dóbr, podobnie jak dotyczące firmy, są zawierane a przez literaturę i orzecznictwo uznawane za dozwolone. Twierdzenie, że dobro osobiste i prawo do niego ma charakter niemajątkowy, jest niezbywalne, nieprzenoszalne i nieprzedawnialne w stosunku do wielu dóbr i praw tradycyjnie uważanych za osobiste, a nawet wymienionych w art. 23 KC utraciło aktualność. Nowsze orzecznictwo, wydaje się lepiej doceniać majątkową wartość firmy i rozumieć jej znaczenie dla interesów przedsiębiorców aniżeli miało to miejsce w początkowym okresie transformacji”<sup>3070</sup>.

Kolejny raz J. Szwaja powtarza też, że współcześnie w „życiu gospodarczym na czoło wysuwa się nie osobiste, lecz majątkowe znaczenie firmy, która reprezentuje pewną wartość ekonomiczną, nieraz znaczną, a czasem bardzo wielką, chociaż trudną do oszacowania. Również procesy dotyczące prawa do firmy pokazują, że u ich podłoża leżą majątkowe interesy stron, przede wszystkim przedsiębiorców dochodzących ochrony swych firm. Było tak nawet wówczas, gdy podstawę prawną powództw stanowiły przepisy KC o ochronie dóbr osobistych (art. 23 i 24 KC), które orzecznictwo, na podstawie art. 43 KC stosowało, do ochrony nazw osób prawnych i firm przedsiębiorców. Obecnie, ochrona prawa do firmy została uregulowana w art. 43<sup>10</sup> KC, stanowiącym wraz z art. 43<sup>1</sup> § 2 i 43<sup>2</sup> § 2 KC regulację szczególną w stosunku do art. 23 i 24 KC. Roszczenia przewidziane w art. 43<sup>10</sup> KC wykazują znaczne podobieństwo z roszczeniami z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji (zob. art. 18 ZNKU). Jednocześnie trudno przeczyć, że – zwłaszcza jeśli chodzi o firmy przedsiębiorców indywidualnych, w których występują ich imiona i nazwiska oraz o firmy handlowych spółek osobowych, które zawierają nazwiska (i ewentualnie imiona) wspólników – obecne są w nich elementy osobiste, czasem o dużym znaczeniu”<sup>3071</sup>.

---

<sup>3070</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 228 (w wyd. z 2004 r., s. 410). Por. K. Grzybczyk, *Naruszenie dobra...*, s. 133. Zob. także I. Kania, *Firma spółki...*, s. 25, w szczególności s. 26; nadto M. Czajkowska-Dąbrowska, *Glosa...*, s. 471.

<sup>3071</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 229 (w wyd. z 2004 r., s. 410-411). Poznać jednak warto opinię dystansującą się od przeświadczenia o doniosłości wyboru firmy. „Pierwsza założona przeze mnie firma nazywała się AJW Associates. Głównym powodem obierania nazw tego typu jest być może łatwość dodawania nazwisk nowych wspólników oraz fakt, że nazwy takie rzadko są zastrzeżone przez inny podmiot. Problem z nimi jest oczywiście taki, że już z daleka oznajmniają potencjalnemu klientowi, że ma do czynienia z „jednoosobową orkiestrą”. Tyle, że jest to wyłącznie opinia samego konsultanta! Klienta rzadko to obchodzi, a sama nazwa nie przyczyni się do porażki bądź powodzenia firmy. Nazwa, która wybierzesz, powinna również komunikować coś na temat tego, kim jesteś. Moja firma nazywa się Summit Consulting Group, Inc. Nazwa

Wiadomo, że w art. 43<sup>10</sup> k.c. mowa jest o roszczeniach możliwych do podnoszenia przez przedsiębiorcę w przypadkach zagrożenia lub naruszenia jego „prawa do firmy”<sup>3072</sup>. Na to sformułowanie warto zwrócić uwagę w sporze wokół natury firmy, w szczególności poprzez porównanie tego przepisu ze sformułowaniem, którym posłużył się ustawodawca w będącym pierwowzorem artykułu 43<sup>10</sup> k.c. jego artykule 24 § 1 i 2. W obu tych paragrafach mowa bowiem o zagrożeniu lub naruszeniu dóbr osobistych, nie zaś praw do tych dóbr. Z tego można próbować wyciągnąć wniosek, że ustawodawca celowo odszedł w art. 43<sup>10</sup> k.c. od wymienionego pierwowzoru, nie chcąc, jak można przypuszczać, ale czego nie można być oczywiście pewnym, przesądzać statusu firmy jako dobra osobistego. Chyba nie mała w tym zasługa J. Szwaji, który wespół z M. Kępińskim o kształcie projektu prawa firmowego w doniosłym, chyba nawet dominującym stopniu decydował. Mimo to można rozważać postulat *de lege ferenda*, aby w początkowej części art. 43<sup>10</sup> k.c. przyjąć jednak sformułowanie mówiące o „przedsiębiorcy, którego firma została zagrożona cudzym działaniem”.

W takim samym, chyba nie tylko podobnym do poglądów J. Szwaji, kierunku zmierzają refleksje M. Wilejczyk, która krytycznie odnosząc się do poglądu o „mieszanym”, osobisto-majątkowym charakterze prawa do firmy zauważa, że zwolennicy takiego ujęcia „powinni już raczej twierdzić, że firma – podobnie jak utwór albo wynalazek – stanowi jednocześnie przedmiot dwóch rodzajów praw: osobistych i majątkowych”, zaraz potem zaś dodaje: „Osobiście sądzę jednak, że to podwójne ujęcie jest niepotrzebne, a najbardziej trafnie istotę firmy oddaje pogląd, w myśl którego firma stanowi dobro niematerialne o charakterze czysto majątkowym oraz że w konsekwencji także prawo do firmy jest prawem typowo majątkowym”<sup>3073</sup>.

Magdalena Wilejczyk najobszerniej przedstawiła swój pogląd na istotę oraz naturę firmy w studium opublikowanym w 2015 r. na łamach „Studiów Prawa Prywatnego”<sup>3074</sup>. Jest ono najszerszą w naszej literaturze prawniczej analizą tego zagadnienia. Dlatego przedstawię je obszernie, wskutek czego nieuchronne będą niekiedy powtórzenia.

---

informuje po prostu, że zajmujemy się consultingiem i jesteśmy spółką, są to jedyne informacje, jakie chcemy nią przekazać. Nazwy w rodzaju The Center for Creative Leadership (Centrum Kreatywnego Przywództwa) czy The Executive Edge (Kierowniczy Atut) dają dobre wyobrażenie o tym, czym zajmuje się firma. Takie nazwy jak Sage (Mędrzec), Quest czy Tracom mówią dość mało, nie są jednak śmiertelnym grzechem. Przynajmniej dają jasno do zrozumienia, że jest to firma, a nie osoba. Nie zdręczaj się kwestią wyboru nazwy. Nazwa McKinsey & Co. sprawdziła się w końcu całkiem niezłe” (A. Weiss, *Zawód konsultant...*, s. 72).

<sup>3072</sup> Por. np. A. Kubiak-Cyruł, *Ochrona dóbr...*, s. 496, zob. nadto s. 491 oraz E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek, Machnikowski*, 2016, s. 107-108.

<sup>3073</sup> *Przemiany polskiego...*, s. 417.

<sup>3074</sup> *Komercyjne i niekomercyjne...*, s. 46, 48 i n., w szczególności 50-52. Mogłem zapoznać się z rozważaniami autorki już dzięki udostępnionejmi elektronicznej postaci studium poprzedzającej jego publikację papierową, za co, jak również za wskazówkę dotyczącą publikacji jej artykułu w periodyku wydawanym przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, M. Wilejczyk dziękuję.

Autorka podkreśliła przede wszystkim, że istota firmy, podobnie jak każdego znaku<sup>3075</sup>, w tym także znaku towarowego i nazwiska<sup>3076</sup>, jest dwoista. Również firma, stanowiąca dobro niematerialne, postrzegana jest najpierw jako wyraz, stanowiący swoiste *corpus mechanicum* („materialny” substrat firmy), potem zaś postrzegany jest „obiekt” oznaczany tym wyrazem, będący korelatem firmy czy jej denotatem.

Lecz taka optyka może *prima facie* budzić wątpliwości, firma bowiem „jako nazwa składa się przecież z liter zmysłowo postrzegalnych, a w tym znaczeniu nie może być uznana za dobro o charakterze niematerialnym”<sup>3077</sup>. Dlatego autorka wyjaśnia, że «niematerialny wymiar firmy jest zawarty w elemencie oznaczanym przez firmę jako nazwę, elemencie, który semiotyka nazywa „korelatem (denotatem)” znaku albo „elementem oznaczanym”. Za ten zaś wypada uznać informacje, wyobrażenia, opinie lub inaczej jeszcze określone przekonania uczestników szeroko rozumianego obrotu gospodarczego o danym przedsiębiorcy i o prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Podobnie więc jak znak towarowy, tak też firma, jeśli ma być dobrem niematerialnym, nie może być utożsamiona z samą nazwą, stanowiącą tu jedynie materialny substrat znaku, lecz musi być rozumiana jako takie lub inne (najczęściej pozytywne) przekonania uczestników rynku o oznaczonym tą firmą przedsiębiorcy i prowadzonej przez niego działalności. To jest właśnie istotą niematerialnego wymiaru firmy, że ona żyje w świadomości aktualnych i potencjalnych kontrahentów, stanowiąc sumę informacji, wyobrażeń i oczekiwań dotyczących danego przedsiębiorcy. W tej też płaszczyźnie należy poszukiwać jej realnej wartości, a nie w samej *per se* nazwie, która jest materialnym substratem znaku (nie jest więc dobrem niematerialnym). Uogólniając [...] można więc powiedzieć, że oznaczenia odróżniające są dobrami niematerialnymi ze względu na swe znaczenie i denotację, a nie jako takie – bo w tym aspekcie są materialnymi substratami znaku, są zmysłowo postrzegalne i mają wymiar materialny. W przypadku firmy korelatem (denotatem, elementem oznaczanym) są, jak wspomniano, pozytywne skojarzenia uczestników obrotu gospodarczego dotyczące przedsiębiorcy i prowadzonej przez niego działalności – skojarzenia, które można określić

---

<sup>3075</sup> Zob. też, *Komercyjne i niekomercyjne...*, s. 43.

<sup>3076</sup> Należy przytoczyć tu zastrzeżenie autorki, że pomimo „podobieństwa kategoryjnego zachodzącego między nazwiskiem i znakiem towarowym, istotna różnica między tymi oznaczeniami polega na tym, że elementem oznaczanym przez znak towarowy są wartości o charakterze majątkowym, natomiast denotatem nazwiska są pewne treści (wartości) niemajątkowe. Z tych powodów uważam, że wszystkie oznaczenia odróżniające można podzielić, w zależności od tego, jakie treści są przez nie desygnowane, na oznaczenia komercyjne i niekomercyjne” (*Komercyjne i niekomercyjne...*, s. 46).

<sup>3077</sup> *Komercyjne i niekomercyjne...*, s. 46.



jako renomę, siłę atrakcyjną, czy też *goodwill* tego przedsiębiorcy. To ten element nadaje firmie ekonomiczną wartość i to on jest rzeczywistym przedmiotem ochrony»<sup>3078</sup>.

Magdalena Wilejczyk przywołuje poglądy o pokrewieństwie funkcji spełnianych przez znak towarowy, firmę i nazwę przedsiębiorstwa<sup>3079</sup>, ostatecznie, mimo zastrzeżeń, formułując stanowczo<sup>3080</sup>, że „można wątpić, czy przedsiębiorcy mają w ogóle jakiegokolwiek dobra osobiste”<sup>3081</sup>.

Najistotniejsze dla mojej rozprawy jest jednak obszerne uzasadnienie wyrażonego już wcześniej także przez M. Wilejczyk poglądu, że „firma jest dobrem niematerialnym o charakterze majątkowym, gdyż stanowi oczywistą wartość w majątku każdego przedsiębiorcy”<sup>3082</sup>.

Wcześniej jednak szeroko wskazuje na różnice między nazwiskiem i firmą<sup>3083</sup>, choć nie wydaje mi się, aby którykolwiek autorzy wskazujący na podobieństwo obu oznaczeń, także

<sup>3078</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 46.

<sup>3079</sup> „Jest tak dlatego, że mimo iż w świetle regulacji prawnych granice między poszczególnymi rodzajami oznaczeń rysują się wyraźnie, to jednak w rzeczywistości gospodarczej pełnione przez nie funkcje niejednokrotnie się na siebie nakładają, tak iż znaki towarowe pośrednio wskazują też na przedsiębiorcę i prowadzoną przez niego działalność, firma może w niektórych przypadkach kojarzyć się części konsumentów wcale nie z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, lecz właśnie z oferowanymi przez niego produktami; z kolei nazwa przedsiębiorstwa może wskazywać zarówno na sam ten kompleks majątkowy, jak i na produkty albo przedsiębiorcę. W konsekwencji nakładania się na siebie poszczególnych oznaczeń nakłada się także związana z nimi renoma, tak że w praktyce niekiedy trudno jest oddzielić – i wycenić – tę, która jest związana ze znakiem towarowym, od tej, która jest skumulowana w firmie, w nazwie przedsiębiorstwa albo też od tej, która jest pochodną szczególnej lokalizacji prowadzonej działalności lub oznaczenia samego zakładu” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 47).

<sup>3080</sup> Które poprzedza obserwacją: „nie tylko uważam, że renoma nie jest odpowiednikiem czci i nie może być uznana za dobro osobiste, ale też, że przedsiębiorcy w ogóle nie mają dobra osobistego w postaci czci. Jest tak dlatego, że nieprawdziwe informacje dotyczące przedsiębiorców stanowią zawsze naruszenie ich interesów majątkowych; godzą więc w ich renomę, a nie cześć. Można więc zgodzić się ze stwierdzeniem, że przedsiębiorcom przysługuje dobre imię rozumiane jako ich wartość majątkowa, czyli właśnie renoma; nie przysługuje im natomiast dobre imię rozumiane jako wartość niemajątkowa, czyli cześć. Sama renoma jest więc oczywiście właściwością o charakterze typowo majątkowym i nie powinna być umieszczana w katalogu dóbr osobistych” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 48).

<sup>3081</sup> Jednocześnie dodaje, iż w „łagodniejszej postaci pogląd taki wypowiada P. Podrecki, stwierdzając, że „wszystkie dobra niematerialne, które służą do prowadzenia działalności gospodarczej, należy traktować jako dobra skomercjalizowane, które osiągnęły swój majątkowy charakter, niezależnie od pierwotnego kształtu” (wskazując w przypisie na jego monografię pt. Środki ochrony..., s. 227). Nieco dalej M. Wilejczyk pisze: „w sensie ścisłym nie ma skomercjalizowanych dóbr osobistych, ponieważ dobra umajątkowane przestają być dobrami osobistymi, a stają się dobrami niematerialnymi” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 51).

<sup>3082</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 49.

<sup>3083</sup> „W pierwszej kolejności chciałabym podkreślić, że za nieprawdziwą lub co najmniej stanowiącą duże uproszczenie należy uznać tezę, będącą chyba najważniejszym argumentem mającym świadczyć o osobistym charakterze firmy, wskazującą mianowicie na bliskie podobieństwo firmy przedsiębiorcy i nazwiska osoby fizycznej. W moim przekonaniu podobieństwo to jest bardzo powierzchowne, gdyż istotna różnica polega na tym, że o ile związek nazwiska i osoby fizycznej jest rzeczywiście związkiem integralnym, charakterystycznym dla dóbr osobistych, o tyle związek firmy i przedsiębiorcy jest zdecydowanie bardziej luźny. Jest tak dlatego, że nazwisko stanowi takie podmiotowe oznaczenie, które ma charakter rzeczywiście trwały, gdyż może ono co prawda być zmienione, ale procedura taka wymaga zgody organu administracji publicznej, a przede wszystkim zaistnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z 17.10.2008 r. o zmianie imienia i nazwiska. Z tych powodów w doktrynie prawa administracyjnego od dawna twierdzi się, że w tej dziedzinie obowiązuje zasada stabilizacji imienia i nazwiska. W odniesieniu natomiast do firmy o istnieniu tego rodzaju zasady mówić

ci, którzy opowiadają się za osobistym charakterem firmy, kwestionowali te różnice. Słusznie, bez trudu krytykuje ona także argument mogący podważyć majątkowy charakter firmy, opierający się na jej niezbywalności<sup>3084</sup>. Autorka nie podziela również, przeciwnie: krytykuje stanowiska o mieszanym charakterze firmy<sup>3085</sup>. Opowiadając się za utrzymaniem dychotomicznego podziału praw (podmiotowych) na majątkowe i niemajątkowe polemizuje też z chyba bardziej wynikającymi z kontekstu wypowiedzi niż stanowczo sformułowanymi

---

nie można; wprost przeciwnie – przedsiębiorca może we własnym zakresie, bez konieczności spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych, tak często, jak chce, zmieniać brzmienie swojej firmy i nie istnieją żadne przeszkody prawne, które by mogły mu takie zmiany uniemożliwić (na przeszkodzie może leżeć jedynie okoliczność o charakterze czysto faktycznym, a mianowicie dążenie samego przedsiębiorcy do utrzymania renomy związanej z firmą). W literaturze wskazuje się co prawda na obowiązywanie w polskim prawie zasady ciągłości (kontynuacji) firmy, ale ona z zasadą stabilizacji nazwiska nie ma nic wspólnego i nie może być uznana za jej odpowiednik. Określenie „zasada” jest tu nawet o tyle nieadekwatne, o ile w tym przypadku mamy do czynienia jedynie ze stworzoną przez przepisy prawne możliwością – nie zaś obowiązkiem – kontynuowania firmy, mimo pewnych zmian organizacyjnych (art. 43<sup>7</sup> i 43<sup>8</sup> KC). Powyższe stwierdzenia zachowują ważność także w odniesieniu do firm przedsiębiorców będących osobami fizycznymi. Uważam, że także w tych przypadkach nie mamy do czynienia z dobrem osobistym, lecz z dobrem majątkowym, a możliwość zmiany brzmienia firmy zachodzi również tutaj; nie dotyczy ona co prawda rdzenia firmy (jej części obligatoryjnej), ale bez żadnych ograniczeń może dotyczyć dodatków fakultatywnych. Należy ponadto zwrócić uwagę na treść art. 43<sup>8</sup> § 2 KC, który również może być uznany za dowód tego, że firma osoby fizycznej nie jest jej dobrem osobistym. Przepis ten, w wypadku kontynuowania działalności gospodarczej osoby fizycznej przez inną osobę fizyczną będącą jej następcą prawnym, pozwala na zachowanie przez następcę prawnego we własnej firmie nazwiska swego poprzednika pod warunkiem odpowiednio uzyskanej zgody. Moim zdaniem postanowienie to świadczy o tym, że ustawodawca dostrzega w firmie osoby fizycznej dobro, które ma wartość majątkową i które właśnie dlatego może być udostępnione innym osobom (następcom prawnym)” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 49).

<sup>3084</sup> „Uważam, że nie jest żadnym przeciwwskazaniem do przyjęcia majątkowego charakteru firmy zadekretowana przez ustawodawcę polskiego jej niezbywalność (art. 43<sup>9</sup> § 1 KC) ani też charakter przewidzianych w art. 43<sup>10</sup> KC roszczeń ochronnych. W odniesieniu do kwestii pierwszej wystarczy przypomnieć, że istnieją w naszym porządku prawnym niezbywalne prawa majątkowe; w kwestii zaś drugiej uważam, że formułowane niekiedy w literaturze sugestie, jakoby konstrukcja roszczeń wynikających z art. 43<sup>10</sup> KC była oparta na modelu stosowanym dla ochrony dóbr osobistych, nie są trafne, ponieważ przewidziane w tym przepisie roszczenia są charakterystyczne dla ochrony większości praw podmiotowych o charakterze bezwzględnym, a nie tylko dla ochrony praw osobistych. Dotyczy to zarówno roszczenia o zaniechanie, które jest środkiem ochrony prawa własności (art. 222 § 2 KC), a także praw własności intelektualnej (np. art. 287 ust. 1 PrWIPrzem), jak i zwłaszcza roszczenia o złożenie oświadczenia w odpowiedniej treści i formie, które spotykamy np. w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 18 ust. 1 pkt 3 ZNKU), a co do którego przyjmuje się, że na gruncie tej ustawy służy ono ochronie interesów majątkowych i ma charakter majątkowy. Wydaje się, że roszczeniem rzeczywiście charakterystycznym dla ochrony dóbr osobistych jest jedynie roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, ale tego środka art. 43<sup>10</sup> KC (słusznie) nie przewiduje” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 49-50). Wspomnę na marginesie o postulatcie M. Wilejczyk zastąpienia w art. 43<sup>10</sup> zd. 2 k.c. sformułowania: oświadczenia (dokładniej: „oświadczenia lub oświadczeń”) „w odpowiedniej treści i formie” sformułowaniem „oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 50 przyp. 46).

<sup>3085</sup> „Odnosząc się natomiast do stwierdzeń tych autorów, którzy uznają, że firma ma charakter mieszany, osobisto-majątkowy, trzeba przede wszystkim zauważyć, że polski system ochrony praw na dobrach niematerialnych jest oparty na konstrukcji dualistycznej, nie zaś monistycznej. Przyjęty w naszym systemie prawnym model dualistyczny oznacza, że niektóre dobra niematerialne mogą być przedmiotami zarówno praw osobistych, jak i równoległe praw majątkowych, natomiast nie ma w polskim systemie ochrony własności intelektualnej praw mieszanych o podwójnym, osobisto-majątkowym charakterze. Sądzę, że fakt ten stanowi poważną przeszkodę, w istocie uniemożliwiającą konstruowanie takiego mieszanego prawa w przypadku firmy. Albo więc trzeba uznać, szanując konstrukcję dualistyczną, że firma jest równocześnie przedmiotem prawa osobistego oraz prawa majątkowego (co uważam za niepotrzebne ze względu na brak komponenty osobistej), albo trzeba przyjąć, że mamy tu po prostu do czynienia z prawem majątkowym (co uważam za konstatację trafną)” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 50).

w naszej literaturze prawniczej poglądami o dobrach osobistych o charakterze majątkowym<sup>3086</sup>.

W najdonioślejszych dla mnie rozważaniach autorka wskazuje, że „w przypadku firmy [...] w ogóle nie ma potrzeby wyróżniania komponenty osobistej i dlatego sądzę, że jest ona, i to już *de lege lata*, dobrem niematerialnym, do którego służą przedsiębiorcy wyłącznie prawa majątkowe. Uważam, że takie spojrzenie na naturę firmy jest uzasadnione w szczególności jej daleko idącym podobieństwem do znaków towarowych; w obu tych przypadkach mamy wszak do czynienia z komercyjnymi oznaczeniami odróżniającymi, będącymi nośnikami treści typowo majątkowych, które zawarte są w renomie. Skoro zaś w odniesieniu do znaków towarowych przewyciężony został pogląd dostrzegający w nich dobra o charakterze częściowo osobistym, tak że współcześnie zdecydowanie dominuje ujęcie, zgodnie z którym są one przedmiotami praw wyłącznie majątkowych (co znajduje także wyraz w przewidzianym przez ustawodawcę katalogu środków prawnych służących ich ochronie, niezawierającym już obecnie zadośćuczynienia), to obserwacja taka wydaje się w pełni uprawniona również w odniesieniu do firmy. Podsumowując, uznaję, że firma jest dobrem niematerialnym o charakterze majątkowym (brak jest tu komponenty osobistej). Stanowi ona przedmiot prawa o majątkowym wyłącznie charakterze, które *de lege ferenda* powinno być zbywalne. Istotę zaś tego dobra niematerialnego stanowią skojarzenia uczestników rynku dotyczące danego przedsiębiorcy i prowadzonej przez niego działalności, które należy utożsamiać z renomą tego przedsiębiorcy”<sup>3087</sup>.

Także w tej swojej pracy wspominałem kilka razy, że dzisiaj i ja nie postrzegam firmy jako dobra osobistego. Ale też, inaczej niż M. Wilejczyk, dostrzegam niekiedy pewne związki firmy z dobrami osobistymi. Mój pogląd bliski jest również jednej z kilku obserwacji autorki, której poglądy przedstawiam, gdy zauważa ona, że polska „teoria prawa cywilnego [...]” zna „takie dobra prawne, do których przysługują równoległe prawa osobiste i prawa majątkowe”<sup>3088</sup>. Uważam jednak, że właśnie (choć nie tylko) firma jest dobrem prawnym, z którym wiążą się przede wszystkim prawa majątkowe, ale także prawa osobiste, np. wówczas, o czym piszę tu w innym miejscu, gdy naruszenie firmy nie powoduje przede wszystkim, a

<sup>3086</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 50. Pomijam w tym miejscu jej wieloaspektowe analizy normatywne dotyczące w znacznej części dóbr osobistych w ogóle, zob. Komercyjne i niekomercyjne..., s. 50-51.

<sup>3087</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 51-52.

<sup>3088</sup> Komercyjne i niekomercyjne..., s. 51. Wcześniej pisze ona: „Przyjęty w naszym systemie prawnym model dualistyczny oznacza, że niektóre dobra niematerialne mogą być przedmiotami zarówno praw osobistych, jak i równoległe praw majątkowych [...]” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 50), nieco później zauważa: „Sądzę, że tak właśnie powinien być *de lege ferenda* rozwiązany problem wizerunku osób powszechnie znanych, a także innych dóbr osobistych podatnych na komercjalizację; należy je więc uznać za dobra niematerialne, do których – podobnie jak do utworu – obok niezbywalnych praw o charakterze osobistym powinny przysługiwać także zbywalne prawa majątkowe” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 51).

nawet, co możliwe, w ogóle nie wywołuje szkody (np. bezprawne wykorzystanie firmy przy promocji akcji charytatywnej), lecz wiąże się głównie z naruszeniem dóbr osobistych przedsiębiorcy, np. jego wolności przekonań, co przecież może w ogóle nie wywoływać dla niego, jak przedsiębiorcy, skutków majątkowych<sup>3089</sup>. Inaczej niż M. Wilejczyk, istnienia dóbr osobistych przedsiębiorcy nie kwestionuję, to bowiem, że dobra te wiążą się najczęściej także z jego interesami majątkowymi nie podważa ich statusu jako dóbr osobistych (tak samo jako majątkowe konsekwencje naruszenia dobra osobistego zdrowia nie są podstawą do kwestionowania jego statusu jako dobra osobistego).

Z drugiej strony, nie tylko na gruncie prawa handlowego, ale także prawa cywilnego, próba kwestionowania majątkowych aspektów dóbr osobistych<sup>3090</sup> byłaby często sztuczną kreacją koncepcji sterylnych dóbr, które prawie nigdy nie posiadają tylko osobistej natury<sup>3091</sup>. Przecież także naruszenie dobra osobistego, jakim jest m.zd. część przedsiębiorcy, może go nie tylko urazić czy nawet dosłownie psychicznie zboleć, ale przede wszystkim narazić na dotkliwe konsekwencje w sferze majątkowej.

**VII. Natura firma a kwestia powstania i w szczególności ustania prawa do firmy.** Na tle rozważań wokół natury firmy warto sięgnąć także po niektóre pozornie odległe zagadnienia szczegółowe. Najczęściej pośrednio pozwalają one bowiem uzupełnić argumenty mające walor w sporze wokół osobistego, osobisto-majątkowego albo majątkowego charakteru firmy.

Problematyka powstania i wygaśnięcia prawa do firmy stanowi w polskiej literaturze prawniczej przedmiot refleksji głównie marginalnych, ale nawet poświęcona także temu zagadnieniu monografia<sup>3092</sup> nie rozstrzygnęła wielu pojawiających się tu kontrowersji, mających, co warto podkreślić, niemałe znaczenie praktyczne. Nietrudno też zauważyć, że większą doniosłość wykazuje zarówno w aspekcie praktycznym, jak i w starym sporze wokół

---

<sup>3089</sup> Gdy M. Wilejczyk twierdzi, że, „można sformułować tezę, w myśl której wszystkie tego rodzaju oznaczenia [czyli komercyjne oznaczenia odróżniające – uw. P.Z.] są dobrami niematerialnymi, które są chronione prawami bezwzględными o charakterze wyłącznie majątkowym. Brak służących ich ochronie praw osobistych jest tu głównie konsekwencją tego, że oznaczenia odróżniające nie są rezultatami działań ludzkich o walorze twórczym, a zatem ich niematerialny charakter nie ma ściśle rozumianego wymiaru intelektualnego (chyba że znak towarowy lub inne oznaczenie jest w danym przypadku utworem, ale po pierwsze – są to sytuacje wyjątkowo rzadkie, a po drugie – element osobisty podlega wówczas ochronie jako składnik utworu, a nie jako składnik oznaczenia)” (Komercyjne i niekomercyjne..., s. 52).

<sup>3090</sup> Zob. także F. Zoll i A. Szpunar, Prawo cywilne..., s. 129; A. Szpunar, Zgoda uprawnionego..., s. 56.

<sup>3091</sup> Por. uzasad. postan. SN z 3 XII 2002 r., I CZ 163/02, OSP poz. 60/2004, s. 252, gdzie stwierdzenie, że o „majątkowym bądź niemajątkowym charakterze prawa, którego dotyczy roszczenie, decyduje majątkowy bądź niemajątkowy charakter dobra, którego naruszenia powód upatruje i którego ochrony się domaga”; por. krytyczną głosę S. Sołtysińskiego, OSP poz. 60/2004, s. 353 i n. Refleksja zawarta w cytowanym uzasadnieniu zmierza we właściwym kierunku, nie podzielam jednak opinii, która z charakteru (z reguły tylko przeważającego) majątkowego albo pozamajątkowego praw, które się z dobrem chronionym wiążą, pozwala (zawsze) przesądzić o majątkowej czy pozamajątkowej naturze tego dobra, co dalej wyjaśniam.

<sup>3092</sup> G. Kycia, Powstanie i ustanie...

osobistej, majątkowej czy osobisto-majątkowej natury firmy zagadnienie wygaśnięcia prawa do niej<sup>3093</sup>.

Jako wprowadzenie w zagadnienie powstania prawa do firmy potraktuję stanowisko M. Trzebiatowskiego<sup>3094</sup>, który wśród innych też sformułował zasadniczą, iż prawo do firmy powstaje, gdy działalność gospodarcza przedsiębiorcy ma „odpowiedni zasięg terytorialny”, gdy pozwala na „uznanie danej działalności za działalność krajową (w Polsce)», nie zaś tylko na rynku lokalnym. I gdy nadto działalności tej możemy przyznać poważne znaczenie rynkowe, a ona sama prowadzona jest w sposób umożliwiający zapoznanie się z firmą „potencjalnie nieograniczonego kręgu odbiorców w kraju”. Dodawał jeszcze, że samo „użycie nazwy w obrocie nie wystarcza do przyznania jej ochrony”, jeśli „prawo podmiotowe do nazwy powstaje nie przez zwykłe pojawienie się przedsiębiorstwa na rynku, ale przez takie jej używanie, które dzięki opatrywaniu nią wyrobów doprowadziło do uzyskania przez nazwę znajomości w krajowym obrocie gospodarczym”. Oraz, że nabycie prawa do nazwy uzależnione jest także od używania jej „w sposób ciągły” (nie sezonowy), czyli trwały, „a jeszcze dokładniej [...]” długotrwały<sup>3095</sup>.

Dodam, że M. Trzebiatowski formułował swe poglądy nawiązując do art. 131 ust. 5 oraz art. 158 PWP, przede wszystkim jednak opierając się na unormowaniach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, choć próba wskazania w art. 5 tej ustawy aż tak szczegółowych (a może i jakichkolwiek) przesłanek powstania prawa do firmy jest przecież, jeśli nie ma

---

<sup>3093</sup> Tym bardziej warto przytoczyć tu odnoszący się także do powstania prawa do firmy wyr. z 9 VI 1994 r. (I ACr 267/94, OSA poz. orz. cyw. 66/1994), w którym SA w Gdańsku uznał, że spór «należy rozstrzygnąć na korzyść pozwanej (jednocześnie powódki wzajemnej), tj. Spółdzielni Rybołówstwa i Przetwórstwa „Troć” w T., pomimo tego, iż z [...] przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji można by wyprowadzić wniosek, że chroniony powinien być ten przedsiębiorca, który jako pierwszy zaczął używać określonego wyznacznika (tu wyrazu „Troć”) w swojej nazwie lub oznaczeniu towarów. Jednakże zdaniem sądu apelacyjnego przyznanie powodowi Henrykowi M. ochrony na podstawie art. 1 i art. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – byłoby niezgodne z poczuciem słuszności i zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.) i do tej klauzuli generalnej należało sięgnąć przy rozstrzygnięciu sprawy. Wszelkie bowiem Prawo (w rozumieniu norm prawnych) jest ogólne, zaś o niektórych sprawach nie można wydać osądu w sposób ogólny. Jeśli więc ustawa postanawia o czymś ogólnie, a zdarza się wypadek, który nie podpada pod to postanowienie – to powinna decydować przy jego rozstrzygnięciu słuszność, ten trudno uchwytny, a historycznie fascynujący czynnik, bez którego nie ma sądenia sprawiedliwego, a który na gruncie polskiego Prawa cywilnego znajduje wyraz w art. 5 k.c. – jako klauzuli korygującej ogólne, formalne normy prawne regulujące zachowanie podmiotów Prawa cywilnego w stosunkach cywilno-prawnych. Owo poczucie słuszności przemawiające na korzyść Spółdzielni Rybołówstwa i Przetwórstwa „Troć” e T [powinno być oczywiście: w T. – uw. P.Z.] wynika z bardzo konsekwentnego dążenia części jej członków – założycieli do „odtworzenia” dawnej spółdzielni rybackiej i chęci kontynuowania renomy „Troci” oraz długotrwałych „zmagania” z RSP „Jedność” w D. o „odzyskanie” majątku dawnej spółdzielni. Te okoliczności w kontekście poprzednich rozważań przemawiają za przyznaniem ochrony prawnej roszczeniu zgłoszonym [powinno być: roszczeniu zgłoszonemu; uw. P.Z.] przez powódkę wzajemną». To niezwykle orzeczenie, w którym polscy sędziowie odważnie wnieśli się ponad przymus wierności zasadzie *dura lex sed lex*. Zob. nadto A. Malarewicz-Jakubów, Klauzule generalne..., s. 145 i n.

<sup>3094</sup> Nabycie prawa..., s. 16 i n.

<sup>3095</sup> Nabycie prawa..., s. 19.

polegać na nadinterpretacji<sup>3096</sup>, skazana na niepowodzenie. Należy też zauważyć, że generalnie przytoczone poglądy zasługiwałyby (i z uwzględnieniem przedstawionych przeze mnie zastrzeżeń zasługują) na aprobatę, gdyby odnosiły się wyłącznie, tak jak zapewne autor zakładał, do granic ochrony prawa do firmy w związku z zamierzoną rejestracją znaku towarowego<sup>3097</sup>.

Jednak M. Trzebiatowski kilkakrotnie formułuje swe wypowiedzi w sposób, który określa okoliczności, przesłanki, warunki powstania prawa do firmy<sup>3098</sup> czy nawet wskazując na „sposób używania nazwy jako warunek nabycia do niej prawa podmiotowego [...]”, co do pewnego stopnia zapowiada sam tytuł artykułu mówiący o n a b y c i u p r a w a d o n a z w y jako przeszkodzie w rejestracji znaku towarowego, gdy w swym artykule w przekonujący sposób traktuje o granicach prawa do firmy, jako o takiej przeszkodzie czy raczej o jej braku.

Wydaje się, że autor ten dostrzega, a może raczej mimowolnie sugeruje nieistniejące *iunctim* między rzekomymi przesłankami powstania prawa do firmy (nie zaś między istnieniem tego prawa i sposobem oraz okolicznościami korzystania zeń), a przeszkodą czy brakiem przeszkody do przyznania prawa ochronnego na znak towarowy<sup>3099</sup>. Tylko w jednym miejscu<sup>3100</sup> wspomina tu o art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP, w którym zawarta jest zasadnicza, prosta regulacja, iż nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia: 1) których używanie narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich [...]”<sup>3101</sup>. Koncentruje zaś swoje rozważania w zasadzie od początku wokół argumentacji, która stanowi *ratio legis* wskazanego dopiero pod koniec jego artykułu unormowania zawartego w oczekującym na uchylenie w dniu 15 IV 2016 r. art. 131 ust. 5 PWP, zgodnie z którym zgłoszenie „w charakterze znaku towarowego oznaczenia, którym inna osoba posługuje się jako nazwą, pod którą prowadzi działalność gospodarczą, w szczególności jeżeli jest ona wyrazem pospolitym, nie stanowi samoistnej

---

<sup>3096</sup> Zob. nadto M. Trzebiatowski, *Prawo ochronne...*, s. 790-791. Por. jednak wyr. SN z 11 III 2003 r., V CKN 1872/00, LEX 141386; wyr. SA w Warszawie z 29 XI 2006 r., I ACa 508/06, OSA poz. orz. cyw. 21/2008, w szczególności uzasadnienie na s. 77.

<sup>3097</sup> Por. w szczególności R. Stefanicki, *Przeszkoda rejestracji...*, s. 70-72. Nadto zob. np. A. Ponikło, J. Gutowski, *Polskie prawo...*, s. 243 i 252, także s. 184, 197 i 256-257; P. Matuszewski, *Ochrona prawna...*, s. 41.

<sup>3098</sup> *Nabycie prawa...*, np. s. 18.

<sup>3099</sup> Odrębna sprawa to możliwość pośredniej ochrony firmy poprzez jej rejestrację jako znaku towarowego, o czym wspominam w innym miejscu. Por. poradnikowe sugestie: „Jeśli wymyśliłeś oryginalną nazwę i nie chcesz, aby ktoś inny używał jej do oznaczenia swojej firmy lub produkowanych przez nią wyrobów, możesz zastrzec ją w Urzędzie Patentowym. Zastrzec można zarówno brzmienie wyrazu, jak i jego formę graficzną” (D. Młodzikowska, B. Lundén, *Jednoosobowa...*, Gdańsk 2010, s. 31), a także np. tezę 2 wyr. WSA w Warszawie z 23 X 2008 r., VI SA/Wa 784/08, LEX nr 520265.

<sup>3100</sup> *Nabycie prawa...*, s. 16 przyp. 2.

<sup>3101</sup> Por. np. R. Skubisz, *Względne podstawy...*, s. 747-749; J. Kępiński, *Czy znak towarowy...*, s. 178 i n. Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. przywołany przepis zostanie uchylony, por. art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, który wtedy wejdzie w życie.

podstawy do odmowy udzielenia prawa ochronnego, jeżeli zgłaszający działał w dobrej wierze, a: 1) nazwa ta nie jest używana jako znak towarowy powszechnie znany na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej dla towarów tego samego rodzaju lub 2) w chwili zgłoszenia znaku nie było konfliktu interesów, w szczególności ze względu na różny profil działalności, lokalny jej zasięg lub odmienne formy używania obu oznaczeń”<sup>3102</sup>.

Uważam, że hipoteza przewidziana w art. 131 ust. 5 PWP, który zostanie uchylony 15 IV 2016 r., w niczym nie uprawnia sugestii, iż prawo do firmy powstaje dopiero wtedy, gdy jest ona jednocześnie używana jako znak towarowy powszechnie znany na obszarze RP dla towarów tego samego rodzaju albo gdy przedsiębiorca, o którego firmę albo znak chodzi, prowadzi działalność na rynku odmiennym, w tym na rynku lokalnym albo gdy z innych powodów w chwili zgłoszenia znaku nie było konfliktu interesów. Przepis ten przewiduje jedynie, że w okolicznościach, które są w nim wskazane, cudze prawo do firmy nie stanowi samoistnej przeszkody do udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy, w żadnym zaś stopniu nie przesądza ani nawet nie odnosi się do kwestii powstania prawa do firmy. Wręcz odwrotnie, także *in fine* tego przepisu zakłada istnienie tego prawa, mowa jest tam bowiem o odmiennych formach „używania obu oznaczeń”, czyli – jak należy przypuszczać – legalnego używania obydwu oznaczeń, a więc również, a raczej przede wszystkim (bo w przewidzianej przez ustawodawcę sytuacji) wcześniejszej powstałej firmy.

Dodać trzeba, że M. Trzebiatowski w niektórych miejscach słusznie traktuje, wcześniejsze wobec zamierzonej rejestracji „konkurencyjnego” znaku towarowego, prawo do firmy właśnie jako prawo istniejące, ale z kolei w innych miejscach rozważa rzekome przesłanki powstania tego prawa, które w istocie nie są przesłankami powstania prawa do firmy, lecz są przewidzianymi w art. 131 ust. 5 PWP przesłankami przyznania ochrony lub wyłączenia ochrony tego prawa w przypadku zamierzonej rejestracji „konkurencyjnego” znaku towarowego<sup>3103</sup>.

W ogóle, chwila powstania prawa do firmy nie wydaje się oczywista<sup>3104</sup>. Nic bowiem nie wskazuje na to, że ujawnienie firmy we właściwym rejestrze ma charakter inny niż

<sup>3102</sup> Por. np. K. Szczepanowska-Kozłowska, *Bezwzględne przeszkody...*, s. 644 i n., w szczególności s. 644-648, gdzie omówienie pojęcia „nazwy, pod którą prowadzi się działalność gospodarczą”; nadto wyr. TS z 16 VII 2009 r. w połączonych sprawach C-202/08 P i C-208/08 P *American Clothing Associates NV* przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM) oraz Urząd Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM) przeciwko *American Clothing Associates NV* (Zb.Orz. 2009 Strona I-06933) oraz M. Kruk, *Symbole chronione...*, s. 42 i n. Powtórzyć: art. 131 PWP, w tym jego ust.5, po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony.

<sup>3103</sup> Por. w innym kontekście normatywnym I. Barańczyk, *Ochrona prawna...*, s. 206 i n.

<sup>3104</sup> Zob. np. J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 848 i n. Por. U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 424 i n.; J. Chlebny, *Użycie firmy...*, s. 39 i n. Nadto J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 44 i n., również s. 48 oraz por. A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 90, gdzie o

obowiązkowej i poddanej kontroli notyfikacji (deklaratoryjnej), nie zaś czynności konstytutywnej<sup>3105</sup>. Świadczy o tym i to, że art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość wyłączenia przez odrębne przepisy obowiązku ujawnienia firmy we właściwym rejestrze, a także to, że firmy spółek handlowych w organizacji, w tym spółki z o.o. w organizacji, której wnikiwe, prawnoporównawcze, obszerne studium poświęcił właśnie M. Trzebiatowski<sup>3106</sup>, są firmami i jako firmy są chronione mimo braku rejestracji, a dokładniej – przed rejestracją tych spółek.

Oczywiście, że z określenia przedsiębiorcy w art. 43<sup>1</sup> k.c. jako tego, który prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową wydaje się wynikać, że dopiero wówczas (choć oczywiście i po wcześniejszym obraniu firmy) rodzi się prawo do firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy. Nie podważając poprawności takiego stwierdzenia, eksponowanego mniej lub bardziej pośrednio w orzecznictwie sądowym szeroko przez M. Trzebiatowskiego przytoczonym, trzeba jednak zwrócić uwagę, że stąd niedaleka, m.zd. nieuprawniona, droga do przypuszczeń, iż prawo do firmy powstaje dopiero wówczas, gdy firma oznacza przedsiębiorcę prowadzącego w szczególności działalność ogólnokrajową, umożliwiającą „zapoznanie się z nią potencjalnie nieograniczonego kręgu odbiorców w kraju”, działalność ciągłą, długotrwałą itp. Przemawia przeciw temu przede wszystkim

---

tym, iż nazwa „powstaje z chwilą powstania osoby prawnej (z wpisem do rejestru), a w przypadku spółek kapitałowych w organizacji – prawo do firmy powstaje z chwilą powstania tej konstrukcji prawnej (art. 11 § 3 KSH)”. Zob. także tezę wyr. SA w Katowicach z 29 IV 2014 r., V ACa 924/13, LEX nr 1487606: «Należy zwrócić uwagę, na różnicę pomiędzy pojęciem „oznaczenie przedsiębiorstwa” użyte w art. 5 u.z.n.k., a pojęciem "firma" użytym w Dziale III, tytułu II Kodeksu cywilnego tj. w art. 43<sup>1</sup>-43<sup>10</sup> k.c. Pojęcie „oznaczenie przedsiębiorstwa” jest pojęciem znaczenie szerszym niż pojęcie „firmy” i zawiera w sobie zarówno bezprawne używanie firmy ale także nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu. Oznacza to, że ochrona na podstawie art. 5 u.z.n.k. obejmuje każde oznaczenie przedsiębiorstwa, w tym jego firmę i ochrona ta trwa nie od chwili rejestracji firmy lecz od chwili pierwszego użycia oznaczenia w obrocie. Inaczej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy i jej ochrony. Zgodnie z art. 43<sup>1</sup> § 2 k.c. firma ujawnia się we własnym rejestrze i dotyczy to także przedsiębiorców - osób fizycznych. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach V ACa 427/07 i I ACa 2057/05 wyraził pogląd, że funkcja firmy - indywidualizacja przedsiębiorcy, jego identyfikacja w obrocie gospodarczym, funkcja reklamowa oznacza, że firma jest dobrem, któremu przyznana zostanie ochrona, a zatem jest prawem podmiotowym przedsiębiorcy skutecznym erga omnes i powstaje z chwilą wpisania do właściwego rejestru, a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym. Wbrew zarzutom apelacji w powyższych wyrokach zwrot „a w każdym razie z chwilą użycia firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym” w żadnym razie nie oznacza, iż pierwszeństwo używania firmy wyznaczone jest pierwszeństwem jej nieformalnego używania przed zarejestrowaniem. Przeciwnie wyrażony jest jasno pogląd, który Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela, iż o pierwszeństwie w używaniu firmy decyduje w pierwszej [...] kolejności chwila jej rejestracji chyba, że była ona użyta w obrocie później. Taka ocena normy art. 43<sup>1</sup> § 2 k.c. jest tym bardziej uzasadniona, iż w przypadku zmiany firmy, zmiana taka wymaga ujawnienia w rejestrze zgodnie z art. 43<sup>7</sup> k.c.». Por. tezę wyr. SA w Warszawie z 15 IV 2014 r., VI ACa 1308/13, LEX nr 1544986: „Pierwszeństwo używania nazwy, o której mowa w art. 5 u.z.n.k. stanowi wyłączone kryterium rozstrzygnięcia w przedmiocie kolizji oznaczeń na podstawie tego przepisu. Dlatego też przedsiębiorca, który później zaczął używać danej nazwy w obrocie, nie może przełamać pierwszeństwa swego konkurenta, powołując się na np. prężność, skuteczność działania, gdyż te okoliczności pozostają bez wpływu na zasadę pierwszeństwa”.

<sup>3105</sup> Por. np. K. Górka, *Forma pisemna...*, s. 117 i n. Nadto np. T. Włudyka, *Polskie prawo...*, s. 249; P. Bielski, *Zdolność...*, Rej. nr 11/2006, s. 54 i n.

<sup>3106</sup> *Spółka...*, Lublin 2000; zob. także tenże np. *Spółka...*, Warszawa 2001.



wymóg tego, aby firmy przedsiębiorców różniły się „dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.), z czego jasno wynika, że firma nie musi mieć zasięgu krajowego, co zresztą oczywiste biorąc pod uwagę często tylko lokalną, nierzadko ograniczoną do jednej miejscowości lub nawet jej dzielnicę aktywność wielu przedsiębiorców będących osobami fizycznymi<sup>3107</sup>.

Marcin Trzebiatowski często<sup>3108</sup> posługuje się określeniami mówiącymi o nazwie przedsiębiorstwa jako w istocie o oznaczeniu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, czyli – jeśli działalność ta prowadzona jest przez osoby albo jednostki wskazane w art. 43<sup>1</sup> k.c. we własnym imieniu – o firmie. Nie sposób uznać tego za poprawne biorąc pod uwagę unormowanie zawarte w art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c., w pewnym stopniu usprawiedliwiony jednak na gruncie art. 5 UoZNK, gdzie mowa m.in. o firmie jako o oznaczeniu przedsiębiorstwa (zob. też art. 6 i 7 tej ustawy)<sup>3109</sup>, a także w świetle art. 8 § 2<sup>3110</sup>, art. 22 § 1, art. 86 § 1, art. 102 i 125 k.s.h., w których mowa jest o prowadzeniu przedsiębiorstwa pod własną firmą. Tyle, że po reformie prawa firmowego przynajmniej postanowienia zawarte we wskazanych przepisach k.s.h., w części wzorowane na unormowaniach kodeksu handlowego (zob. jego art. 26 § 1, nadto art. 32 i 33 § 1), powinny być uznane chyba za niewłaściwe. Pod firmą musi bowiem działać przedsiębiorca (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.), więc oczywiście i jego działalność, a raczej przede wszystkim jego działalność polegająca na prowadzeniu przedsiębiorstwa musi odbywać się pod firmą (niezależnie od dopuszczalnego, lecz niekoniecznego posługiwania się nazwą przedsiębiorstwa lub jego wyodrębnionej części). Ale przecież oznaczenie indywidualizujące samo przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnioną część

---

<sup>3107</sup> Por. jednak A. Partyk, *Konkurencyjność przedsiębiorców...*: „W orzecznictwie zauważyć można dwa przeciwstawne stanowiska w przedmiocie znaczenia konkurencyjności przedsiębiorstw dla możliwości poszukiwania ochrony swojej firmy (nazwy) w przypadku używania przez innego przedsiębiorcę takiej samej lub istotnie podobnej firmy bądź znaku towarowego. Według pierwszego z poglądów judykatury warunkiem stwierdzenia naruszenia prawa do nazwy przedsiębiorstwa jest realna konkurencyjność przedsiębiorstw, która zachodzi wówczas, gdy podmioty działają na tym samym obszarze i w tej samej bądź zbliżonej sferze produkcji lub usług. Zapatrywanie przeciwne odwołuje się do szerokiego pojęcia przedsiębiorstwa konkurencyjnego, podkreślając, iż ryzyko wprowadzenia klientów w błąd nie jest wyłączone nawet w sytuacji, gdy przedsiębiorstwa nie działają na tym samym obszarze i w tej samej lub podobniejszej sferze produkcji, usług czy handlu [...]. W praktyce sądowej przeważa pogląd pierwszy, wedle którego ochrona prawa przedsiębiorcy do nazwy (firmy) przedsiębiorstwa nie ma charakteru bezwzględny, lecz ograniczona jest zasięgiem terytorialnym i przedmiotem faktycznej działalności przedsiębiorstwa. W szczególności bowiem możliwość wprowadzenia klientów w błąd zachodzi wówczas, gdy pomiędzy przedsiębiorcami zachodzi realny stosunek konkurencji. Nie można jednak marginalizować drugiego poglądu, który nie uznaje ściśle rozumianej konkurencyjności przedsiębiorców jako warunku koniecznego ochrony firmy. Przy obecnym rozwoju technik informacyjnych i możliwości oferowania towarów i usług drogą internetową, zwłaszcza zasięg terytorialny działalności przedsiębiorstwa niejednokrotnie nie jest bowiem realnie ograniczony”.

<sup>3108</sup> *Nabycie prawa...*, np. s. 16. Por. M. Trzebiatowski, *Prawo do niezarejestrowanego...*, s. 111, gdzie mowa o firmie, „która indywidualizuje przedsiębiorstwo [...]”.

<sup>3109</sup> Por. A. Kidyba [w:] *Kc. Kom. t. I*, Kidyba, 2009, s. 190.

<sup>3110</sup> O tym, że przepis ten nie wydaje się spójny z późniejszym art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. oraz że „stanowi *superfluum* ustawowe” zob. J. P. Naworski, *Instytucje wspólne...*, s. 240.

stanowiąc nazwę przedsiębiorstwa nie musi, a chyba nawet (biorąc pod uwagę zakaz zbywania firmy i dopuszczalność zbywania przedsiębiorstwa oraz jego nazwy) nie powinno być identyczne z firmą.

Dodać należy, że M. Trzebiatowski rozważając funkcję znaku towarowego i nie kwestionując jego pokrewieństwa z firmą, podkreśla odmiennosc ich funkcji. Ma w tym rację również, gdy chodzi o tę funkcję firmy, która nie zązębia się z funkcją znaku towarowego. Należy jednak zauważyć, co częściowo czyni i sam M. Trzebiatowski, że nierzadko firma spełnia także funkcję tego znaku i to nie tylko wtedy, gdy jej treść odpowiada treści znaku przysługującego przedsiębiorcy działającemu pod tą firmą (por. oczekujący uchylecia w dniu 15 IV 2016 r. art. 131 ust. 5 PWP), ale i wtedy, gdy w braku takiego znaku firma znak ten *de facto* zastępuje<sup>3111</sup>. Odmiennie, choć i podobne były powody, że zwłaszcza dawniej słusnie mówiono i pisano o znaku firmowym<sup>3112</sup>.

W kilku miejscach M. Trzebiatowski pisząc o prawie do nazwy przedsiębiorstwa, czyli – wbrew pozorom – o prawie do firmy przedsiębiorcy, charakteryzuje je jako prawo podmiotowe osobiste lub majątkowe. To oczywiście tylko przyczynek w długotrwałym sporze o naturę firmy, po reformie prawa firmowego określanej coraz częściej<sup>3113</sup> jako dobro przede wszystkim, głównie, a niekiedy nawet po prostu jako dobro majątkowe, tak też najwyraźniej postrzeganej w projekcie nowego kodeksu cywilnego<sup>3114</sup>.

I choć sam przed laty podzielałem argumentację wskazującą na poprawność uznawania firmy za dobro osobiste<sup>3115</sup>, dzisiaj mam nie tylko zastrzeżenia co do słusności ówczesnej optyki, w zasadzie podzielam bowiem odmienną, w znacznym stopniu podobną, co J. Koczanowski sugestię, iż nie kwestionując i nie zafalszowując majątkowej (prze)wagi znaczenia firmy<sup>3116</sup>, ale też nie kwestionując jej walorów prawnoosobistych, samą firmę

---

<sup>3111</sup> Por. S. Grzybowski, Glosa, OSP poz. 135/1974, s. 284-285; M. Kępiński, Znak..., PUG nr 10/1975, s. 286; M. Modrzejewska, Znaczenie zmian..., s. 189; T. Żyznowski, Znak..., RP nr 1/1995, s. 22; T. Żyznowski, Znak..., RP nr 2/1995, s. 9 i n.; I. Wiszniewska, Ochrona..., PPH nr 3/1997, s. 18 i n.; J. Szwaja, E. Wojcieszko-Głuszko, I. B. Mika, Kumulacja i kolizja..., s. 358. Nadto zob. J. Błęszyńska-Wysocka, Jak zarejestrować znak..., s. 28.

<sup>3112</sup> Zob. także np. J. Koczanowski, Glosa, OSP poz. 15/1975, s. 38; B. Sołtys, Charakter i konstrukcja..., s. 73; T. Żyznowski, Znak..., RP nr 2/1995, s. 8; M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 11/2004, s. 49; nadto zob. M. Kępiński, Znak..., PUG nr 10/1975, s. 287; M. Hładki, Istota e-biznesu..., s. 101 i n.; M. Janowski, Istota i strategia..., s. 107-108.

<sup>3113</sup> Zob. w szczególności M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 262-263. Dzisiaj już nie jest uprawniona opinia J. J. Sitko, która przed sześcioma laty twierdziła, że „w doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym prawo do firmy ma charakter osobisty” (Firma i jej ochrona..., s. 206).

<sup>3114</sup> Zob. art. 74 tego projektu, w szczególności zaś jego uzasadnienie (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 68-69 i 78).

<sup>3115</sup> Najwcześniejszej w artykule Spory wokół nowego..., s. 145-146.

<sup>3116</sup> Por. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 206: „Jako niezbywalne dobro niematerialne przedsiębiorcy o charakterze majątkowym, firma nie wchodzi w skład majątku przedsiębiorstwa, lecz stanowi element majątku przedsiębiorcy”.

sytuowałbym raczej poza tradycyjną dychotomią dóbr (tylko) osobistych i (tylko) majątkowych. Także tu bowiem, mimo iż wartość dydaktyczna tej dychotomii wydaje się być niekwestionowana, przesadna admiracja dla niej nie tylko w odniesieniu do oceny natury firmy stała się, chyba nie po raz pierwszy, przyczyną niezamierzonych intelektualnych mistyfikacji. W zakończeniu tego rozdziału ponownie nawiążę do tego, iż koncentrując się na próbach różnorodnych osobistych, majątkowych czy osobisto-majątkowych kwalifikacji firmy chyba zagubiono to, że jest ona nade wszystko d o b r e m chronionym przez prawo, a więc także dobrem prawnym<sup>3117</sup>, choć głównie dobrem ekonomicznym, z którym wiążą się przede wszystkim prawa majątkowe jego podmiotu, a także jego prawa osobiste<sup>3118</sup>. I zachowując taką optykę<sup>3119</sup> nie widzę żadnych powodów, aby należało dopuszczać możliwość

<sup>3117</sup> Zwrócić warto tu uwagę na wypowiedź A. Stokłosy, *Ochrona prawa...*, s. 213, iż „firma jako dobro prawne, stanowi konglomerat pierwiastków osobowych i majątkowych, silniej, jak się zdaje, nasycony tymi drugimi. Podejmując dalsze próby zaklasyfikowania (z metodologicznego punktu widzenia uzasadnione) pojęcia firmy do jednej z kategorii dóbr prawnych, to bliżej jej do dóbr niematerialnych. Można poprzestać także na dość ogólnym stwierdzeniu, że firma to po prostu dobro *sui generis*”. Por. Ł. Żelechowski [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 476 i n., na s. 477-478 mowa o osobisto-majątkowym charakterze prawa do firmy, przy czym na s. 477 autor dwukrotnie określa firmę przede wszystkim jako „dobro prawne”. Wbrew pozorom *prima facie* najistotniejsza jest tu nie „charakterystyka” tego dobra, jako *sui generis*, ale konstatacja, że firma jest dobrem. Widzę powody, aby przywołać tutaj także uwagi Z. Radwańskiego sformułowane w polemice z krytyką projektu kodeksu cywilnego: «Artykuł 2 zawiera katalog ważniejszych dóbr prawnych. Uznano, że przepis ten jest zbędny. Nie jest on wprawdzie konieczny, ale wydaje się, że jest przepisem pożytecznym. Z jednej bowiem strony wskazuje na szeroki zakres zastosowania norm kodeksowych z wyróżnieniem poszczególnych typów tych dóbr, a z drugiej strony zmierza do upowszechnienia określenia „dobra prawne” zamiast „przedmiot” prawa» (Z. Radwański, *Uwagi do sprawozdania...*, s. 8). Należy przytoczyć także refleksje B. Glinieckiego wskazujące, iż firma, podobnie jak dobra osobiste osób fizycznych ulega „w zdecydowanej większości przypadków [...]” patrymonializacji, „wobec czego nie sposób zakwalifikować tego dobra jako *stricte* osobistego (niemajątkowego). Czy wobec tego firma jest dobrem majątkowym? Wydaje się, że również nie – z uwagi na specyficzne środki jej ochrony oraz brak możliwości zbywania tego prawa (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.), podczas gdy zbywalność jest jedną z cech dóbr majątkowych” (B. Gliniecki, *Firma...*, Warszawa 2009, s. 70-71). Nadto zob. np. J. Szwałka, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 29.

<sup>3118</sup> Por. nawet wymykające się tradycyjnej optyce, bo także pozamajątkowe (choć przesadą byłoby powiedzieć: prawnoosobiste) aspekty prawa do rzeczy, o czym, jednak bez takich sugestii można myśleć podczas lektury K. Wojciechowskiego, *Prawnorzeczowa ochrona...*, s. 47 i n. Nadto zob. S. Babiarsz, *Majątkowe i niemajątkowe ...*, s. 44.

<sup>3119</sup> Por. opinię, że „firma ma charakter zarówno personalny, jak też i majątkowy” (M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 63) oraz dziś już istotnie odmienny mój pogląd od wcześniejszego przekonania o firmie jako dobrze osobistym (*Firma jako dobro...*, s. 113 i n.). Józef Frąckowiak zauważa, że firma „jest przykładem dobra osobistego, które ma nie tylko znaczenie niemajątkowe, ale wyraźnie związane jest również ze sferą stosunków majątkowych osoby prawnej [...]. Silny związek firmy ze sferą majątkową osoby prawnej nie przekreśla jednak jej zasadniczej cechy jako wartości ściśle związanej z samą konstrukcją osoby. Z tego względu firmę należy zaliczyć do dóbr osobistych, a nie tylko do dóbr o charakterze niemajątkowym, co [...] jest poglądem dominującym w doktrynie. Nie ulega jednak wątpliwości, że ścisły związek tego dobra ze sferą majątkową osoby, prowadzi do wyraźnych odrębności w konstruowaniu tego dobra, co znajduje szczególny wyraz w tworzeniu specjalnych środków ochrony” (*Osoby prawne...*, Warszawa 2007, s. 1080-1081). Należy dodać, że specjalne środki prawnej ochrony firmy na gruncie kodeksu cywilnego niezbyt odbiegają od instrumentów przewidzianych dla dochodzenia ochrony dóbr osobistych człowieka, z natury rzeczy zdecydowanie inaczej jest natomiast, gdy chodzi o unormowania dotyczące tego dobra, w tym upoważnienia do korzystania z niego. Maksymilian Pazdan uważa zaś, że na „tle obowiązującego stanu prawnego tym bardziej [...] uzasadniony wydaje się pogląd, iż prawo do firmy ma podwójny osobisto-majątkowy charakter. Interes majątkowy uprawnionego chroniony jest przez art. 43<sup>10</sup> KC. Nie jest jednak wykluczone korzystanie również z art. 24 KC głównie w celu ochrony interesów niemajątkowych uprawnionego. Także ten ostatni przepis znajduje

wygasania prawa do firmy z powodu np. śmierci przedsiębiorcy, a przeciwnie: oczywiste wydają się przesłanki do uznania, tak jak w prawie niemieckim, prawa do firmy za dziedziczne<sup>3120</sup>.

Dlatego na odrębną krytyczną refleksję zasługują sformułowane przez J. Szwałę poglądy odnoszące się do gaśnięcia prawa do firmy<sup>3121</sup>, nie tylko, ale też przede wszystkim biorąc pod uwagę jego niekwestionowaną przecież opinię o dominacji w firmie elementów majątkowych.

Po przedstawieniu stanowiska, które zgaśnięcie tego prawa wiąże z wykreśleniem wpisu przedsiębiorcy we właściwym rejestrze publicznym<sup>3122</sup>, J. Szwała przychyliła się bowiem do

---

zastosowanie zarówno wtedy gdy przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, jak i wtedy gdy przedsiębiorcą jest osoba prawna (art. 43 KC) lub podmiot bez osobowości prawnej (art. 33<sup>1</sup> § 1 KC)” (Dobra..., Warszawa 2007, s. 1126-1127). Oczywiście, iż nie sposób podzielić tej opinii (przemawiają bowiem przeciw temu czytelne *verba legis*), że art.43<sup>10</sup> k.c. zawiera wyłącznie (a nawet przede wszystkim) instrumenty ochrony praw majątkowych do firmy. Także opinia, iż ochrona interesów niemajątkowych związanych z firmą jest możliwa na gruncie art. 24 k.c. słusnie jest w literaturze prawniczej odrzucana, co jednak nie znaczy, że naruszenia prawa do firmy nie może powodować naruszenia innych dóbr osobistych przedsiębiorcy, których ochrony będzie on mógł dochodzić sięgając właśnie do art. 24 k.c. w zw. z art. 33<sup>1</sup> § 1 i art. 43 k.c. Zob. także M. Kępiński, Firma..., Warszawa 2007, s. 145, gdzie mowa o firmie jako o dobrze majątkowym, zob. także s. 146-147. Odnotować należy jeszcze oczywiście błędną, choć już po reformie nie tylko prawa firmowego, sformułowaną wypowiedź R. Czerniawskiego, utożsamiającą firmę jako oznaczenia przedsiębiorcy z nazwą przedsiębiorstwa, w której autor stwierdził, iż firma „spółki akcyjnej prowadzącej działalność gospodarczą wchodzi w skład mienia jej przedsiębiorstwa. Zgodnie bowiem z przepisem art. 55<sup>1</sup> k.c. przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono m.in. oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa)” (Kodeks..., Warszawa 2004, s. 110). Por. np. M. Tarska, Spółka z ograniczoną..., s. 155, też s. 144; J. Frąckowiak [w:] Ksh. Kom. Pyziół, 2008, s. 591; B. Jasinkiewicz [w:] Ksh. Kom. Koźma, Ozóg, 2012, s. 48-49; nadto zob. J. Szwała, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 191. Por. opinię A. Szymanka, że w związku z nieuchyleniem „przez ustawodawcę art. 43 k.c. w stosunku do przedsiębiorcy [...]” można mieć „wątpliwości, czy podstawę prawną ochrony dobra firmy nadal stanowi art. 24 k.c., czy też art. 43<sup>10</sup> k.c.” ([w:] Prawo prywatne..., s. 57). Oczywiście, nie mam takich wątpliwości.

<sup>3120</sup> Por. np. J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 105, także tamże, s. 99.

<sup>3121</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 233-234 (w wyd. z 2004 r., s. 411-412).

<sup>3122</sup> Por. np. pogląd R. Skubisza, który twierdzi, że prawo do firmy wygasa „w dniu, w którym uprawomocniło się postanowienie sądu rejestrowego o wykreśleniu firmy z rejestru” (Ochrona zagranicznej..., s. 239; tak samo T. Siemiątkowski, Oznaczenia..., Pr.Przed. nr 11/1996, s. 28). W innym miejscu R. Skubisz dodaje, że prawo do firmy wygasa także „w chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu [...] orzekającego rozwiązanie spółki” (Prawo do firmy..., s. 27; zob. także tenże, Firma..., Warszawa 1999, s. 33). Także R. Stefanicki stwierdza, iż „prawo do firmy wygasa z momentem uprawomocnienia się postanowienia o wykreśleniu spółki z rejestru” (Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 98). O istnieniu firmy „aż do rozwiązania spółki i wykreślenia jej z rejestru handlowego (art. 264 § 1 i 277 § 1 oraz art. 445 § 1 k.h.)” wspominał wcześniej S. Grzybowski (Spółki handlowe..., s. 848). Zdaniem G. Kycia prawo do firmy ustaje z chwilą wykreślenia z rejestru, choć i inne okoliczności mogą powodować ustanie tego prawa (Powstanie i ustanie..., s. 143 i n. oraz s. 140 i 157). O tym, że prawo „do firmy nie może trwać dłużej aniżeli sama spółka” pisała M. Tarska dodając, że wygasa ono „najpóźniej z chwilą wykreślenia spółki z rejestru (art. 272 i art. 478) lub rozwiązania spółki w organizacji (art. 170 § 4 i art. 326 § 4)” (Podmiotowość prawna..., s. 8; ogólnie o wygasaniu tego prawa z chwilą ustania bytu prawnego spółki zob. M. Tarska, Spółka z ograniczoną..., s. 156). Obszerne rozważania dotyczące ustania prawa do nazwy handlowej zawarł w swej monografii B. Sołtys, Nazwy handlowe..., s. 216 i n., rozpoczynając je od stwierdzenia, później udowodnianego, że prawo „podmiotowe do nazwy handlowej nie trwa wiecznie [...]”; dodać warto też, że autor ten, niewykluczający chyba w pewnych sytuacjach niewygasalności prawa do firmy, stoi na stanowisku, iż niedopuszczalność eksploatawania nazw handlowych byłych podmiotów jest uzasadniona jedynie obawą przed wprowadzaniem w błąd, nie zaś statusem tych firm i nazw jako dóbr pozostałym po nieistniejącym już podmiocie, zob. tamże, s. 142, 145 oraz 207 i n. O

poglądu, iż zgaśnięcie tego prawa wiąże się z okolicznościami faktycznymi, a w szczególności z zaniechaniem (zaprzestaniem) „posługiwania się firmą przez przedsiębiorcę”, po czym dodaje, że aby „doprowadzić do zgaśnięcia prawa zaniechanie posługiwania się firmą powinno być zgodne z wolą uprawnionego do niej przedsiębiorcy”<sup>3123</sup>.

W nowszej literaturze prawniczej pogląd J. Szwejla podziela J. J. Sitko zauważając, że zakładając, iż prawo do firmy powstaje z chwilą pierwszego jej użycia „na danym rynku w związku z podjęciem działalności gospodarczej lub zawodowej przez podmiot prawa, należałoby, jak się wydaje, przyjąć, że prawo do firmy wygasa z chwilą trwałego i całkowitego zaprzestania używania firmy”<sup>3124</sup>.

---

trwaniu prawa do firmy aż do wykreślenia z rejestru wspominał M. Załucki, Nowe uregulowanie..., s. 84. Na takim stanowisko stoi także A. Kidyba (Prawo..., Warszawa 2007, s. 83, zob. też tenże, Prawo..., Warszawa 2008, s. 88-90) stwierdzając, że wygaśnięcie „prawa do nazwy ma miejsce z chwilą wykreślenia osoby prawnej z rejestru”. Dawno temu J. Namitkiewicz zauważał: „Ze zwinieniem przedsiębiorstwa – wygasa firma; w razie przekształcenia się przedsiębiorstwa i utraty charakteru większego rozmiaru – firma wygasa, lecz z chwilą wykreślenia z rejestru” (Namitkiewicz, Kh. Kom., 1934, s. 51). Zob. też tenże, Firma. Studjum..., s. 135; M. Jakubek i R. Skubisz, Zagadnienia wstępne..., s. 25; uzasad. wyr. SA w Warszawie z 29 III 2001 r., I ACa 1521/00, PG nr 10/2002, s. 64-65; J. Jacyszyn, Recenzja..., PPH nr 8/2003, s. 52; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 305; orz. SA w Katowicach z 14 III 2006 r., I ACa 2057/05, LEX nr 196072; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, Spółka..., Warszawa 2012, s. 259; Ł. Żelechowski [w:] Kc. Kom. t. I, Osajda, 2013, s. 474-476; nadto A. Łopuszański, Co zrobić..., s. 941 i n. Por. opinię W. Popiołka, że firma „powstaje z chwilą przyjęcia przez przedsiębiorcę [...] niezależnie od tego czy sam przedsiębiorca i jego firma zostają uwidocznione w odpowiednim rejestrze [...]” oraz, że prawo do niej wygasa „zawsze z chwilą ustania bytu prawnego przedsiębiorcy” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 238-239, w wyd. z 2005 r., s. 178). Co do powstania prawa do firmy przedsiębiorców będących osobami prawnymi i ułomnymi osobami prawnymi ma zapewne znaczenie unormowanie zawarte w art. 37 § 1 k.c., choć nie przesądza o samym powstaniu prawa do treści późniejszej firmy, np. wówczas, gdy stanowi ona utwór. Por. postan. SN z 13 XII 1991 r., III CRN 321/91, OSN poz. 142/1992; uchw. SN z 21 VII 1992 r., III CZP 85/92, OSN poz. 16/1993; A. W. Wiśniewski, Spółki kapitałowe..., s. 33-34; uzasad. wyr. NSA z 20 IV 1999 r., II SA 7091/98, Mon.Podat. nr 11/1999, s. 41; R. Pabis, Przekształcenie..., Pr.Sp. nr 6/2002, s. 3; Ł. Zamojski, Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 43; J. Bartczak, Sukcesja praw..., s. 30-31; A. Stępień, Przekształcenia spółek..., s. 156; G. Kozieł, Przeniesienie praw..., s. 257; G. Nita-Jagielski, Umowa spółki..., s. 239; M. Modrzejewska, Prawo..., Warszawa 2008, s. 119; B. Gliniecki, Funkcje firmy..., s. 32. Nadto T. Szczurowski, Nowe kompetencje..., s. 236.

<sup>3123</sup> [W:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 232. Nadto J. Szwejla [w:] Kh. Kom. t. I, 1994, s. 313; tenże [w:] Kh. Kom. t. I, 1997, s. 356. Por. argumentację S. Wróblewskiego uzasadniającą opinię, iż „nie wynika bynajmniej, aby to oznaczenie, które dla kupca funkcjonowało jako firma, nie mogło być dostatecznym jego oznaczeniem przy czynnościach prawnych, zawieranych po zwinieniu przedsiębiorstwa [...]” (Wróblewski, Kh. Kom. z. II, 1935, s. 132, por. jednak s. 128 i 133).

<sup>3124</sup> J. J. Sitko, Firma i jej ochrona..., s. 181, zob. także s. 8, 105, 183, 206-207 oraz literaturę i orzecznictwo obce na s. 179-180. Na s. 182 autorka wskazuje «kilka przyczyn trwałego i całkowitego zaprzestania używania firmy (a tym samym wygaśnięcia prawa do firmy). Po pierwsze, skutki takie może wywołać zmiana firmy. Po drugie, do wygaśnięcia prawa do firmy może doprowadzić zbycie jedynego przedsiębiorstwa prowadzonego przez przedsiębiorcę, jeżeli ów przedsiębiorca nie podejmie nowej działalności. Wówczas firma staje się oznaczeniem czegoś na kształt „wydmuszki” – pustej skorupy pozbawionej wnętrza niezbędnego do prowadzenia działalności na rynku. Po trzecie, przesłanką ustania prawa do firmy w przypadku osób fizycznych jest trwałe zaprzestanie wykonywania działalności gospodarczej, o której mowa w art. 33 ust. 1 pkt 2 u.s.d.g., odnośnie do osób prawnych zakończenie likwidacji, a w przypadku handlowych spółek osobowych zakończenie likwidacji lub bezpośrednie wystąpienie jednego z powodów rozwiązania spółki, o których mowa w przepisach kodeksu spółek handlowych, o ile nie zostanie podjęta uchwała o dalszym istnieniu spółki lub dalsze trwanie spółki nie wynika z postanowień umowy [...]». Joanna J. Sitko zastrzega się jednak dalej, „że odnośnie do osób prawnych występuje pewien wyjątek od przedstawionej reguły. Mianowicie w przypadku podmiotów niekomercyjnych (np. fundacje, stowarzyszenia), które jedynie akcesoryjnie prowadzą działalność gospodarczą, wygaśnięcie prawa do firmy (trwałe zaprzestanie jej używania) nie musi wiązać się z likwidacją takiego

Istotnymi dla moich rozważań wnioskami J. J. Sitko są stwierdzenia, „że przedstawiona teza wyklucza przyjęcie możliwości istnienia prawa do firmy po wykreśleniu przedsiębiorcy z rejestru, gdyż z chwilą wykreślenia przedsiębiorcy z rejestru ustaje byt prawny danego podmiotu, w konsekwencji czego przestaje istnieć przedsiębiorca, a wraz z nim prawo do firmy. Firma jest bowiem oznaczeniem przedsiębiorcy; a jeżeli nie istnieje przedsiębiorca, nie istnieje również prawo do firmy. Należy jednak dodać, że poczynione uwagi dotyczą jedynie osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, tj. podmiotów, których byt prawny rozpoczyna się z chwilą wpisu do rejestru, a kończy z chwilą ich wykreślenia. W przypadku natomiast osób fizycznych rzeczywiście możliwe jest prowadzenie działalności gospodarczej po wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej na tej samej zasadzie, co prowadzenie jej przed dokonaniem wpisu do ewidencji – choć działalność taka jest prowadzona pomimo niewypełnienia wymogów określonych przepisami prawa, przedsiębiorca istnieje i ma oznaczenie, którym jest firma. Konkludując, należy stwierdzić, że w przypadku podmiotów wpisanych do KRS w odniesieniu do osób prawnych i trzeciej kategorii podmiotów prawo do firmy wygasa najpóźniej z chwilą wykreślenia podmiotu z rejestru”<sup>3125</sup>.

Możliwa jest również sugestia, że wygaśnięcie prawa do firmy<sup>3126</sup> powoduje przejście jej, podobnie jak ma to miejsce w określonych sytuacjach w odniesieniu do np. znaków towarowych<sup>3127</sup>, do *sui generis* sfery domeny publicznej z możliwością jej zawłaszczenia przez innego przedsiębiorcę. Tyle, że wygasanie praw majątkowych wydaje się zawsze wymagać postanowienia *lex specialis* (np. art. 255 k.c. czy art. 36 i n. PA), brak jest zaś go w odniesieniu do firmy.

Nie tylko, ale w szczególności w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, którego firma może się składać wyłącznie z jego imienia i nazwiska przedstawiony

---

podmiotu, a jedynie z trwałym zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej” (Firma i jej ochrona..., s. 182).

<sup>3125</sup> Firma i jej ochrona..., s. 183-184. Należy w tym miejscu przypomnieć wspomniane już wcześniej unormowanie zawarte przede wszystkim w art. 7 PU, które przewiduje możliwość prowadzenia postępowania i ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy zmarłego, z czego wynika to, iż nawet wtedy, gdy przedsiębiorcy już nie ma firma dalej go oznacza.

<sup>3126</sup> Por. w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 293-294, zob. także s. 296, gdzie opinia, że ochrona nazwy przedsiębiorstwa ustaje w jakiś czas po ustaniu działalności przedsiębiorcy, nie wcześniej dopóty „klientela ma jeszcze w pamięci nazwę zlikwidowanego przedsiębiorstwa [...]”.

<sup>3127</sup> Zob. szerzej P. Stec, Pojęcie i zakres..., s. 52 i n., w szczególności s. 54 i n., także s. 60-61 i 63, tamże na s. 58 interesujące rozważania dotyczące zrzeczenia się prawa ochronnego „w odniesieniu do przedmiotów własności przemysłowej”, co wydaje się *per analogiam* przemawiać także za możliwością zrzeczenia się prawa majątkowego do firmy.

pogląd o wygasaniu prawa do firmy wydaje się nie wytrzymywać krytyki. W jakimś stopniu dostrzegła go także J. J. Sitko, ale szerzej nie uzasadniła i nie rozwinęła.

Co prawda pozornie przekonująco w tym kontekście współbrzmi stwierdzenie, iż ze „względu na to, że prawo do firmy jest prawem podmiotowym przysługującym przedsiębiorcy nie może ono istnieć bez podmiotu”<sup>3128</sup>. I choć nie potwierdza jej np. art. 7 PU, podstawowe wątpliwości dostrzegam w tym, że przytoczone wyjaśnienie powodów gaśnięcia prawa do firmy bardziej pasuje do niej, jako do dobra osobistego, aniżeli dobra majątkowego. Trudno bowiem zrozumieć powody, że firma przedstawiająca znaczną, ale choćby i jakąkolwiek wartość majątkową miałaby przestać istnieć z powodu utraty statusu przedsiębiorcy będącego np. osobą fizyczną, jeśli większość elementów (składników) materialnych i niematerialnych służących mu wcześniej do prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej nie ulega unicestwieniu albo „odpodmiotowieniu” w chwili zaprzestania tej działalności, np. wskutek śmierci, a co najwyżej podlega podmiotowej metamorfozie (choć i tej nie podlega, jeśli powodem zaprzestania działalności nie jest śmierć przedsiębiorcy).

Jeśli prawo do firmy jest także, czy nawet (z czym się po latach – zdecydowanie za późno – i ja zgadzam) przede wszystkim prawem majątkowym, to nie sposób przyjąć, że utrata statusu przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, co jest oczywistą konsekwencją np. jego śmierci, usprawiedliwia przypuszczenie, że prawo do firmy nie przysługuje jego prawnemu następcy<sup>3129</sup>, jeśli przysługiwać mu będą prawie wszystkie pozostałe elementy (składniki) materialne i niematerialne służące jego poprzednikowi do prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej.

Widzę istotny powód, aby ponownie przytoczyć tu przepis, zgodnie z którym śmierć „przedsiębiorcy ani utrata przez niego zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury” (art. 109<sup>7</sup> § 4 k.c.). Można bowiem postawić pytanie: czy po śmierci przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, prokurent ma prawo posługiwać się jego firmą? Oczywiście jest bowiem, że prokurent (przedtem niezależnie od wymogu określonego w uchylonym już art. 109<sup>9</sup> k.c.)<sup>3130</sup> zawsze musi posługiwać się firmą przedsiębiorcy, którego jest prokurentem (por. także art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c.). Uważam, że także po śmierci takiego

---

<sup>3128</sup> J. Szwaia [w:] Ksh. Kom. t. V, 2008, s. 232.

<sup>3129</sup> Osobnym, doniosłym praktycznie zagadnieniem jest los licencji firmy po ustaniu podmiotowości licencjodawcy, albo tylko utracie przez niego statusu przedsiębiorcy, zob. np. P. Kostański, *Pozycja prawna...*, s. 107 i n.

<sup>3130</sup> Który stanowi, że prokurent „składa własnoręczny podpis zgodnie ze znajdującym się w aktach rejestrowych wzorem podpisu, wraz z dopiskiem wskazującym na prokurę, chyba że z treści dokumentu wynika, że działa jako prokurent”.

przedsiębiorcy do ewentualnej zmiany dotychczasowej firmy (a zmiana taka, jeśli w ogóle dotychczasowa działalność gospodarcza będzie kontynuowana przez następcę prawnego, zapewne nastąpi dopiero w jakiś czas po śmierci poprzedniego przedsiębiorcy) prokurent będzie się posługiwał firmą nieżyjącego przedsiębiorcy. Myślę, że i to usprawiedliwia przypuszczenie, iż firma nie wygasa w chwili, w której przestaje istnieć przedsiębiorca.

Pragnę tu przytoczyć wspomnianą już ogólniejszą refleksję J. Koczanowskiego, iż ostre „przeciwstawianie dóbr osobistych dobrom niematerialnym, przynajmniej na gruncie oznaczeń indywidualizujących, nie znajduje uzasadnienia. Dobra niematerialne bowiem nie są jednorodnymi w swej zawartości dobrami majątkowymi, lecz dobrami o podwójnym, majątkowym i niemajątkowym charakterze. Przeciwstawianie dóbr osobistych osób prawnych dobrom niematerialnym dokonywane jest przy ignorowaniu tak podstawowego faktu, że dobro osobiste osoby prawnej nie może być konstruowane identycznie jak dobro osobiste osoby fizycznej. Jest ono więc dobrem *sui generis* [...]”<sup>3131</sup>.

Także dlatego uważam, że można więc, ale z istotnymi zastrzeżeniami, podzielić opinię M. Kępińskiego, iż wydaje się, „że tak samo jak oznaczenie przedsiębiorstwa firma stanowi element majątku przedsiębiorcy i jego dobro niematerialne. Jest to jednak element majątkowy związany bezpośrednio z przedsiębiorcą, podczas gdy oznaczenie przedsiębiorstwa jest w sposób naturalny związane z samym przedsiębiorstwem”<sup>3132</sup>.

Widać, że opinia ta w zasadniczy sposób różni się od pozornie podobnego stanowisku A. Kidyby, który twierdzi, iż należy „jednak uznać, że firma jest nadal składnikiem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, choć ze względu na jej niezbywalny charakter nie może zostać przeniesiona na inny podmiot wraz z całym przedsiębiorstwem [...]”<sup>3133</sup>.

Osobnym i w tym kontekście niepozbawionym doniosłości jest też stwierdzenie, że rację ma A. Kołodziej, iż mimo „formalnego rozdziału oznaczenia podmiotu (przedsiębiorcy) i oznaczenia przedmiotu służącego wykonywaniu jego działalności (przedsiębiorstwa) oraz oznaczenia towarów lub usług pochodzących z przedsiębiorstwa, nie sposób analizując poszczególne wybory konsumenckie taką ścisłą linię demarkacyjną przeprowadzić”<sup>3134</sup>.

Zastrzeżenie do stanowiska M. Kępińskiego, o którym wspomniałem, wiąże się zaś z majątkowo-osobową, a nie wyłącznie majątkową naturą firmy, gdyż uważam, że do majątku przedsiębiorcy należą prawa majątkowe do firmy, nie należą zaś, co oczywiste, prawa osobiste z nią związane. Nie jest to stwierdzenie bez normatywnego oparcia, widać bowiem

---

<sup>3131</sup> Oznaczenia indywidualizujące..., s. 28.

<sup>3132</sup> Firma..., Zakamycze 2006, s. 164, zob. także s. 163.

<sup>3133</sup> Prawo..., Warszawa 2007, s. 83.

<sup>3134</sup> Licencja firmy..., s. 53-54, zob. także s. 61.



wyraźnie, choć w szczególnym kontekście, np. w odniesieniu do nazwy przedsiębiorstwa na gruncie przedstawionego w rozdz. VIII unormowania zawartego w art. 317 ust. 2 zd. 1 PU.

Niełym punktem odniesienia w rozważaniach dotyczących natury firmy oraz prawa do niej wydają się także opinie dotyczące powstania i ustania prawa do firmy zawarte w orzecznictwie sądowym.

Doniosłą jest tutaj część uzasadnienia orz. SN z 31 X – 21 XI 1921 r.<sup>3135</sup>, w której stwierdzono, „że Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku słusznie zaznacza, iż nadługo przed zaprowadzeniem przez niemiecką władzę okupacyjną rejestru firmowego, istniały i u nas przedsiębiorstwa, używające nazw szczególnych; spostrzeżenie to jest zgodne z naturą i rozwojem zjawisk kultury obyczajowej i przemysłowej społeczeństw, gdyż przejawy życia wyprzedzają ich reglamentację ustawodawczą; to też nadawanie różnym zakładom, powstałym dla użytku publicznego, jak hotelom, kawiarniom, jadłodajniom, nazw szczególnych, dla odróżnienia ich od zakładów tego samego rodzaju, a zazwyczaj jeszcze dla zalecenia się klienteli samem brzmieniem nazwy, musi być uznane za zjawisko powszechne. Przez korzystanie z takiej nazwy przez czas dłuższy dany zakład nabywał do niej zwyczajowo przywilej wyłączności, który następnie dopiero zyskuje pośrednią sankcję władz, przez użycie jej w rozporządzeniach policyjnych, w konsensach, w patentach i t.p. Niejakiego poparcia prawa swego do wyłącznego używania danej nazwy, mogą zakłady interesowane przez analogię szukać w przepisach o znakach towarowych, w przepisach o przywilejach na wynalazki, w przepisach o prawach autorskich [...]”. W dalszej części tego doniesłego dla moich rozważań uzasadnienia<sup>3136</sup> zauważono, iż «Sąd Apelacyjny ustalił, że powód Smolikowski używał nazwy „Grand Hotel” dla zakładu swego przy ul. Chmielnej stale od 1899 roku aż do chwili obecnej wobec publiczności i władz, p r z e z c o n a b y ł p r a w o u ż y w a n i a t e j n a z w y [podkr. P.Z.]; podczas gdy hotel Luxenburga przy ul. Senatorskiej Nr. 29 powstał dopiero w 1911 r. i to pod nazwą „Grand Hotel Varsovie Galerie Luxenburg” różną od firmy powoda [...]».

Interesujące jest porównanie cytowanego uzasadnienia orzeczenia sprzed ponad pięćdziesięciu lat z tezą 2 wyr. SA w Warszawie z 24 IV 2002 r.<sup>3137</sup>, w której stwierdzono, że z „posługiwaniem się konkretnym oznaczeniem mamy do czynienia wówczas, gdy określony podmiot podjął formalne kroki zmierzające do zaistnienia na rynku

---

<sup>3135</sup> Akta N° 795 1920 r., Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 103/1921, s. 195.

<sup>3136</sup> Akta N° 795 1920 r., Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 103/1921, s. 195-196.

<sup>3137</sup> I ACa 1182/01, Wok. nr 2/2003, s. 42-43. Nadto E. Marszałkowska-Krześ, Rejestry przedsiębiorców..., s. 1076-1077; J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 851; M. Podleś, L. Siwik, Spółka cywilna..., Warszawa 2009, s. 39-40.

pod danym oznaczeniem, rzeczywiście tą nazwą się posługuje lub po zaprzestaniu działalności nazwa ta trwa w świadomości klienteli. N i e w y s t a r c z y [podkr. P.Z.] zatem do przyjęcia używania oznaczenia przedsiębiorcy samo tylko formalne zarejestrowanie, zaewidencjonowanie nazwy<sup>3138</sup>.

Przypomnę też tu już kilkakrotnie przytaczane stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyr. z 14 III 2006 r.<sup>3139</sup> przyjął w tezie 1 zd. 2, iż „prawo do firmy powstaje z chwilą wpisania przedsiębiorcy do ewidencji działalności gospodarczej, a w k a ż d y m r a z i e z c h w i ł ą u ż y c i a [podkr. P.Z.] firmy po raz pierwszy w obrocie gospodarczym”.

Nawiązując do wcześniejszej, nieznacznie tylko odmiennej postaci art. 14 ust. 1 UoSDG, zgodnie z którym przedsiębiorca mógł „podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym”<sup>3140</sup> J. Szwaja i I. B. Mika wskazywali natomiast, podobnie jak w cytowanym orz. SN z 31 X – 21 XI 1921 r., że prawo do firmy powstaje już w chwili rozpoczęcia jej używania<sup>3141</sup>.

Nie całkiem jasne jest dla mnie, jakie stanowisko akceptuje U. Promińska, gdy twierdzi, że «należy uznać za usprawiedliwione stanowisko, zgodnie z którym prawo o firmy powstaje z datą wydania postanowienia o jej wpisie do rejestru. Tak jak konstytutywny charakter ma wpis przedsiębiorcy, tak samo konstytutywny musi być wpis firmy, pod którą może on działać. Trzeba jednak podkreślić, że przedsiębiorca, który nabył pierwotnie prawo do firmy przez wpis do rejestru, może przegrać w sporze z przedsiębiorcą, który pod tą samą nazwą był pierwszy na tym samym rynku. W konkluzji można powiedzieć, że rejestracja firmy nie przesądza o jej ochronie na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Niemniej z

---

<sup>3138</sup> W ostatniej tezie 3 dodano, że „w pewnych okolicznościach, gdy przedsiębiorcy mają określoną klientelę, działająca na rynku równolegle, zasada pierwszeństwa używania oznaczenia powinna ustąpić zasadzie ochrony nabytej pozycji rynkowej” (Wok. nr 2/2003, s. 43).

<sup>3139</sup> I A Ca 2057/05, LEX nr 196072.

<sup>3140</sup> Dzisiaj przepis ten stanowi, że przedsiębiorca „może podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym”.

<sup>3141</sup> Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 850; tamże autorzy ci wskazują na istnienie przedsiębiorców niemających obowiązku ujawniania swej działalności we właściwym rejestrze oraz spółek kapitałowych w organizacji, które mając firmę „mogą prowadzić działalność gospodarczą przed uzyskaniem wpisu do KRS [...]” (art. 14 ust. 4 UoSDG stanowi bowiem, że spółka „kapitałowa w organizacji może podjąć działalność gospodarczą przed uzyskaniem wpisu do rejestru przedsiębiorców”), także na art. 8 konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej przewidujący ochronę firmy bez konieczności jej rejestracji; zauważają również problematyczną kwestię ochrony prawa do firmy przedsiębiorcy wykonującego nielegalnie działalność gospodarczą. Także J. Szwaja, K. Jasińska [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 227 i n. Por. M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 176 i n. oraz s. 197-198.

punktu widzenia prawa do firmy „jako takiego” momentem jego powstania jest wpis do rejestru»<sup>3142</sup>.

W istocie podobny pogląd formułuje G. Gorczyński<sup>3143</sup> twierząc, że o pierwszeństwie prawa do firmy decyduje nie moment zgłoszenia jej do rejestru, ale moment podjęcia działalności pod tą firmą.

Odmienne jest stanowcze stanowisko Ł. Zamojskiego, który stwierdza, że zgodnie „z treścią art. 43<sup>7</sup> k.c. wpis nowej firmy do rejestru ma charakter konstytutywny (kształtujący prawo). Oznacza to, że bez ujawnienia takiego wpisu w rejestrze przedsiębiorca nie może posługiwać się nową firmą. Wyjątek stanowią spółki kapitałowe w organizacji [...]”<sup>3144</sup>.

Z kolei wśród argumentów podnoszonych w sporze wokół ustania prawa do firmy warto przytoczyć i nieco szerzej skomentować tezę drugą wyr. SO w Białymstoku z 15 I 2009 r.<sup>3145</sup>, w której przyjęto, że dopiero „wykreślenie z ewidencji oznacza utratę statusu przedsiębiorcy. Ochrona prawa do firmy przysługuje niezależnie od tego czy przedsiębiorca używa swojej firmy w stosunkach obrotu (np. wówczas, gdy zaniechał prowadzenia działalności, ale firma nadal pozostaje wpisana do rejestru). Prawo do firmy wygasa więc zawsze z chwilą ustania bytu prawnego przedsiębiorcy”<sup>3146</sup>.

Już stwierdzenie, że dopiero „wykreślenie z ewidencji oznacza utratę statusu przedsiębiorcy”, pozornie oczywiste, wydaje się kłócić z art. 43<sup>1</sup> k.c., który definiując przedsiębiorcę stanowi, że jest nim „osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1, p r o w a d z a c a we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową” [podkr. P.Z.], z czego można wyciągnąć normatywnie i merytorycznie uprawniony wniosek, że zaniechanie prowadzenia takiej działalności (za co nie należałoby uważać, na mocy *lex specialis*, jakim jest art. 14a UoSDG, jej zawieszenia) powoduje *ipso iure* utratę statusu przedsiębiorcy.

<sup>3142</sup> U. Promińska [w:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 426. Por. na gruncie projektu kodeksu cywilnego też, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 859-860.

<sup>3143</sup> Spółka jawna..., s. 156-157. Tak też na gruncie UoZNK wyr. SN z 7 III 1997 r., II CKN 70/96, OSNC poz. 113/1997 oraz J. Wierciński, Glosa..., Przeg.Sąd. nr 6/1998, s. 107 i n., a także J. Szwaja, I. B. Mika, Oznaczenia przedsiębiorcy..., s. 786; R. Skubisz, M. Mazurek, Względne podstawy..., s. 191; wyr. Sądu Polubownego ds. Witryn Internetowych z 23 VII 2010 r., 02/10/PA, Rz nr 293/2010, s. D12 („Zgodnie z przyjętą w orzecznictwie i w nauce prawa regułą lepsze prawo do firmy lub oznaczenia odróżniającego przedsiębiorcy ma ten przedsiębiorca, który wcześniej zaczął tej firmy lub oznaczenia używać”).

<sup>3144</sup> Firma..., Pr.Sp. nr 1/2006, s. 40. Zob. także niepublikowany wyr. SA w Katowicach z 21 III 2006 r., III AUa 2850/04; wyr. NSA z 25 X 2006 r., II GSK 179/06, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/58C4463170>

<sup>3145</sup> VII GC 116/08, OSwSG poz. 26/2010.

<sup>3146</sup> Por. np. wypowiedź W. Popiołka: „Prawo do firmy wygasa[...] zawsze z chwilą ustania bytu prawnego przedsiębiorcy” ([w:] Kc. Kom. Pietrzykowski 2011, s. 246 i n.). Zob. nadto co do ustania osoby prawnej J. Frąckowiak, Osoby..., Warszawa 2012, s. 1169.

Dyskusyjnym staje się więc i pogląd, że ochrona „prawa do firmy przysługuje niezależnie od tego czy przedsiębiorca używa swojej firmy w stosunkach obrotu (np. wówczas, gdy zaniechał prowadzenia działalności, ale firma nadal pozostaje wpisana do rejestru)”.

Mimo tego nie podzielam jednak stwierdzenia zawartego w końcowej części tezy drugiej przedstawianego wyroku, gdzie przyjęto, że prawo „do firmy wygasa [...] zawsze z chwilą ustania bytu prawnego przedsiębiorcy”. Przecież coraz częstszy jest pogląd, że mimo niewątpliwych elementów osobistych zawartych w szczególności w firmach przedsiębiorców będących osobami fizycznymi czy w firmach tych spółek handlowych, w których znajdują się przynajmniej nazwiska ich wspólników, firma jest przede wszystkim prawem majątkowym. *De lege lata* mało kto tę dominację majątkowego charakteru firmy kwestionuje, *de lege ferenda*, w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego, taka opinia wydaje się oczywista.

Szeroki komentarz do tego orzeczenia zawarłem w opublikowanej głosie<sup>3147</sup>, dlatego powtórzę w tym miejscu jedynie, że choć stanowisko zawarte w jego tezie drugiej jest zgodne z tym, które jest rozpowszechnione w polskiej literaturze prawniczej, warto jednak zauważyć, iż pogląd o wygasalności prawa do firmy w chwili utraty statusu przedsiębiorcy, w szczególności argumenty, które mają go uzasadniać, najwyraźniej nie uwzględniają majątkowego charakteru tego prawa i nie podejmują dostatecznego trudu wskazania normatywnych podstaw dla uzasadnienia przyjętej tezy.

Widać jak z tym poglądem koresponduje stanowisko U. Promińskiej, która uważa, że „momentem ustania prawa do firmy jest wykreślenie przedsiębiorcy z rejestru”<sup>3148</sup>, choć dodaje, że także „po wykreśleniu przedsiębiorcy z rejestru [...]” ochrona firmy „może być udzielona na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o ile używanie przez osobę trzecią wykreślonej firmy spełniałoby przesłanki działania sprzecznego z dobrymi obyczajami (art. 3 u.z.n.k.)”<sup>3149</sup>.

---

<sup>3147</sup> Ochrona firmy..., s. 54 i n.

<sup>3148</sup> Por. np. P. Sobolewski, *Nabycie i utrata...*, s. 47 (co do powstania osoby prawnej zob. s. 46) oraz J. Frąckowiak, *Osoby prawne...*, Warszawa 2012, s. 1169.

<sup>3149</sup> [W:] Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka, 2009, s. 426. Por. pogląd, że wykreślenie „firmy z rejestru nie powoduje jeszcze jej wygaśnięcia; firma gaśnie z chwilą, gdy jej właściciel zaprzestanie prowadzić interes” (orz. SN w sprawie o sygn. III, Nr 20/1932, J. Namitkiewicz [(oprac.)], *Ustawodawstwo...*, Warszawa 1936, s. 11). W podobnym duchu Ł. Zamojski, *Rejestracja spółek...*, s. 202. Zob. także M. Skarbak-Mucha, *Reaktywacja spółek...*, s. 57 i n., na s. 59 o tym, że istnieją spółki zawiązane przed 1 IX 1939 r., które od kilkudziesięciu lat nie prowadzą działalności gospodarczej (na następnych stronach o zmianach, które miały zagrożeniom z tym związanym zapobiec). Por. refleksję, iż reaktywacja „uśpionych spółek przedwojennych, często wykreślonych z rejestru i dotkniętych nacjonalizacją, stanowi kolejny przykład przewagi tego bytu prawnego nad stwórcą, czyli promotorem. Byłoby bluźnierstwem porównywanie tego ze zmartwychwstaniem, ale wypada zauważyć, że spółki kapitałowe okazały się mniej wrażliwe na nieprzyjazne akty totalitarnej władzy państwowej niż osoby fizyczne” (*Uchonorowanie Profesora Stanisława Sołtysińskiego...*, s. 5). O „odtworzeniu

Dostrzegając zaletę w powiązaniu ustania prawa do firmy z wykreśleniem z rejestru, polegającą na precyzyjnym i jasnym ustaleniu momentu ustania tego prawa, J. Szwaja i I. B. Mika zwracają uwagę, że takie rozwiązanie nie może znaleźć zastosowania w odniesieniu do przedsiębiorców nieujawniających prowadzenia swej działalności w rejestrach. Dlatego uznają, że „trafniejszym jest pogląd łączący ustanie prawa do firmy z momentem zaprzestania jej używania w obrocie” oraz wskazują, iż pogląd ten zapewnia równoprawne traktowanie przedsiębiorców, a także „harmonizuje z koncepcją powstania prawa do firmy w momencie rozpoczęcia się posługiwania się nią w obrocie”<sup>3150</sup>. Dalej stwierdzają stanowczo, że gdy przedsiębiorca traci przymiot bycia przedsiębiorcą, traci „w konsekwencji prawo do firmy. Prawo to jest prawem podmiotowym, więc nie może istnieć bez podmiotu. Gdy podmiot tego prawa przestaje istnieć (np. na skutek jego rozwiązania i likwidacji oraz wykreślenia z rejestru), prawo to ustaje”<sup>3151</sup>.

Pomijając niekwestionowany pogląd, że wszystkie prawa są prawami podmiotowymi oraz to, że większość praw podmiotowych, przede wszystkim majątkowych, nie gaśnie w chwili utraty podmiotowości przez dotychczasowy podmiot, warto zwrócić uwagę, że przedstawione stanowisko chyba kłóci się z innym poglądem J. Szwaji. Uważa on przecież, że prawo do firmy jest przede wszystkim prawem majątkowym, to zaś powinno mocno przemawiać za istnieniem prawa do firmy mimo wygaśnięcia podmiotowości jego dotychczasowego podmiotu<sup>3152</sup>.

Doniosłą, przede wszystkim praktycznie, konsekwencją poglądów zakładających wygasalność prawa do firmy jest prawie powszechny<sup>3153</sup>, bo chyba tylko z jednym

---

bytu prawnego spółek przedwojennych” zob. nadto A. Krajewska-Polak, *Spółki na papierze...*, s. 82 i n. Natomiast o tym, że wpisanie po drugiej wojnie światowej, do odpowiedniego rejestru, stowarzyszenia „o nazwie tożsamej z nazwą stowarzyszenia zarejestrowanego [...] przed dniem 1 września 1939 r. nie oznacza restytucji przedwojennego stowarzyszenia” w wyr. SN z 14 III 2012 r., II CSK 328/11, OSNICZD nr C/2013 poz. 61.

<sup>3150</sup> *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 858-859.

<sup>3151</sup> *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 859.

<sup>3152</sup> Zob. także A. Kidyba, *Prawo...*, Warszawa 2009, s. 91 („Wygaśnięcie prawa do nazwy ma miejsce z chwilą wykreślenia osoby prawnej z rejestru”). Por. nadto szerzej sformułowane uwagi dotyczące zagadnienia ochrony dóbr osobistych po ustaniu podmiotowości osoby, w tym także o zakresie prawa do nazwy J. Koczanowski, *Ochrona...*, Kraków 1999, s. 51-52. Zob. w odniesieniu do samej spółki, nie jej firmy, R. Adamus, *„Życie po życiu”...*, s. 52. Zdaniem E. Nowińskiej i M. du Vall, dotyczącym jednak nie firmy, lecz nazwy przedsiębiorstwa, nie ustaje ochrona prawa do takiej nazwy, jeśli „przedsiębiorca, który zaprzestał używania określonej nazwy, nadal funkcjonuje na rynku” (*Ustawa...*, Warszawa 2010, s. 94, zob. także s. 93). Odmienny problem to los firmy i samej spółki trwale niefunkcjonującej, zob. co tej ostatniej kwestii J. Jastrzębski, *Reaktywacja przedwojennych...*, s. 17 i n., z tym, że jedni uważają, że dla ustania bytu prawnego tych spółek wymagane jest wykreślenie z rejestru „po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego”, a inni, że można byłoby dokonać wykreślenia, pod pewnymi warunkami, „bez potrzeby przeprowadzania postępowania likwidacyjnego”, zob. także o reaktywacji tych spółek na s. 19-20.

<sup>3153</sup> Zob. np. R. Skubisz, *Zasady prawa...*, s. 19.

wyjątkiem<sup>3154</sup>, pogląd o dopuszczalności swobodnego zawłaszczania firmy spółki, która została rozwiązana<sup>3155</sup>.

Jednak jeszcze na gruncie k.h. zwracano uwagę, że nie istnieje przepis określający upływ czasu, po którym można by korzystać z nazw wykreślonych, zmienionych lub nie używanych<sup>3156</sup>. Chodziło tu zapewne o podobne unormowanie, jakie w odniesieniu do znaków towarowych zawarte było w art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy z 31 I 1985 r. o znakach towarowych<sup>3157</sup> (por. art. 169 ust. 1 pkt 1 PWP)<sup>3158</sup>, choć i wtedy podejmowano próbę swoistego, bo *post factum* zaakceptowania karencyjności ochrony firmy spółki rozwiązanej<sup>3159</sup> poprzez sięganie po konstrukcję nadużycia prawa w interesie tego, kto

<sup>3154</sup> Zob. A. Szajkowski [w:], Kh. Kom. t. I, 1997, s. 994; tenże [w:] Ksh. Kom. t. II, 2002, s. 106 („Nie powinno się również przyjmować firm spółek z rejestru już wykreślonych”). Zob. jednak B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 207 i n.

<sup>3155</sup> Por. M. Okoń, *Fundacje prawa...*, s. 107-108, gdzie autor pisze o nowych fundacjach wykorzystujących nazwy dawnych fundacji lub dawnych jednostek budżetowych (Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Zakłady Kórnickie, Centrum Badania Opinii Społecznej). Interesujące jest to, że opinia o swobodzie przejmowania przez nowe spółki firm spółek rozwiązanych towarzyszyła opiniom akceptującym eksploatację w firmach nazwisk postaci historycznych (zob. szerokie omówienie przez J. Mazurkiewicza, *Non omnis moriar...*, s. 420 i n.).

<sup>3156</sup> Także ten aspekt pojawił się na marginesie w głośnego sporu dotyczącego firmy „E. Wedel S.A.”, choć zasadniczą była kwestia m.zd. normatywnie oczywista w świetle art. 6 ust. 1 ustawy z 3 I 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U. Nr 3, poz. 17 ze zm.), ten bowiem stanowi, że przedsiębiorstwa „przejęte na zasadzie przepisu art. 2 lub art. 3 przechodzą na rzecz Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego w całości wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami (prawo do firmy, patenty, licencje, znaki towarowe, użytkowe itp.) [...]”. Zob. także postan. SN z 26 X 1994 r., I CRN 119/94, OSwSG nr 1/1995 poz. 7, s. 19 i n., którego teza świadczyła, że SN nie podjął kwestii zasadniczej dla sporu, brzmiała ona bowiem: „Sąd rejestrowy nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu, którego przedmiotem jest prawo do firmy. Po dokonaniu wpisu do rejestru handlowego, tenże sąd nie może, na podstawie art. 38 k.h. – z powołaniem się na używanie oznaczenia zbieżnego z cudzą firmą – podejmować czynności zmierzających do zmuszenia spółki do zaniechania dalszego używania tej firmy, jeżeli używana jest ona zgodnie z jej brzmieniem wpisanym do rejestru”; por. uzasad. wyr. SN z 14 VII 1951 r., C. 152/51, OSN poz. 63/1953, s. 13; postan. SN z 2 X 1967 r., I CZ 74/67, OSN poz. 211/1968; uzasad. postan. SN z 25 VII 2001 r., I CKN 1359/98, OSN poz. 41/2002, s. 49 oraz M. Poźniak-Niedzielska, *Chłodnym okiem...*, s. 15; J. Barta, R. Markiewicz, *Splot zagadnień...*, s. 15; S. Gurgul, E. Wedel, *Spółka...*, s. 15; R. Gwiazdowski, *Spółka E. Wedel...*, s. 16; B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 175 przyp. 319 i s. 177-178 przyp. 326; T. Żyznowski, *Firma w kodeksie...*, s. 55 (por. tamże wspomniany, niepublikowany wyr. NSA z 14 V 1998 r., IV SA 628/98). Nadto R. Skubisz, *Głosa...*, PiP z. 4/1986, s. 135. Zob. także J. Mazurkiewicza, *Non omnis moriar...*, s. 420 przyp. 1522.

<sup>3157</sup> Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm. Wskazany przepis stanowił, że niedopuszczalna „jest rejestracja znaku dla towarów tego samego rodzaju, jeżeli [...] jest podobny do uprzednio zarejestrowanego w Polsce znaku towarowego, którego ochrona ustała, a od dnia wygaśnięcia prawa z rejestracji tego znaku do dnia zgłoszenia podobnego znaku przez inne przedsiębiorstwo nie upłynął okres trzech lat [...]”.

<sup>3158</sup> Zgodnie z którym prawo „ochronne na znak towarowy wygasa również na skutek [...] nieużywania zarejestrowanego znaku towarowego w sposób rzeczywisty dla towarów objętych prawem ochronnym w ciągu nieprzerwanego okresu pięciu lat, po dniu wydania decyzji o udzieleniu prawa ochronnego, chyba że istnieją ważne powody jego nieużywania [...]”. Por. np. T. Szancilo, *Ochrona nazwy...*, s. 56-57; E. Wojcieszko-Głuszko, *Przesłanki wygaśnięcia...*, s. 825 i n., a także art. 10 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 uchylonej już pierwszej dyrektywy Rady 89/104/EWG z 21 XII 1989 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (Dz.Urz. z 1989 r., L 40/1 ze zm.); E. Nowińska, J. Barta, *Funkcje i ochrona...*, s. 157; R. Skubisz, *Obowiązek...*, PiP z. 11/1992, s. 62 i n.; A. M. Dereń, L. Gajek, J. Zygałdo, *Własność intelektualna...*, s. 113; M. Załucki, *Europejskie prawo...*, s. 147 i n.; K. Szczepanowska-Kozłowska, *Ustanie prawa...*, s. 1177 i n.

<sup>3159</sup> Por. także M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2000, s. 215; T. Szancilo, *Ochrona nazwy...*, s. 57.

chciałby mimo wspomnianych okoliczności prawa do swej „dawnej” firmy bronić<sup>3160</sup>. Było to stwierdzenie nawiązujące do dużo wcześniejszej opinii, iż „nawet, gdyby prawo pewnego przedsiębiorcy do wyłącznego używania oznaczeń wygasło skutkiem zwinienia przedsiębiorstwa lub z innych powodów [...], to mimo to oznaczeń, nie służących już owemu przedsiębiorcy, nie będzie mógł przywłaszczyć sobie przedsiębiorca inny o tyle, o ileby przez to wprowadzał publiczność w błąd co do identyczności swego przedsiębiorstwa z owym przedsiębiorstwem, które przestało istnieć, lub straciło prawo do oznaczeń [...]”<sup>3161</sup>.

Interesujące, że i współcześnie poglądom o dopuszczalności zawłaszczania firm spółek rozwiązanych towarzyszy jednak pozornie niekonsekwentne stwierdzenie, że „odrębną, nie uregulowaną w przepisach naszego prawa jest kwestia ochrony nazwy (firmy) po wygaśnięciu prawa albo w sytuacji nie używania firmowego oznaczenia przez szereg lat”<sup>3162</sup>.

I choć łatwo zrozumieć, a nawet podzielać w ogólności wolnorynkowe preferencje większości wskazanych autorów, lecz m.zd. już nie tak samo łatwo przychodzi zaakceptować pozornie konsekwentną opinię o dopuszczalności zawłaszczania firmy rozwiązanej spółki. Odnoszę to *de lege lata* do firm wszelkich przedsiębiorców, ale argumentacja ta zachowuje aktualność również w odniesieniu do nazw wszelkich osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych, zarówno tych, którym ustawa przyznaje, jak i tych, którym nie przyznaje zdolności prawnej.

Zauważmy, że gdybyśmy po reformie prawa firmowego przyjęli, iż spór o naturę firmy został rozstrzygnięty w ten sposób, że jest ona dobrem osobistym przedsiębiorcy<sup>3163</sup>, to dopuszczalność zawłaszczenia firmy byłego przedsiębiorcy albo byłej firmy przedsiębiorcy, kłóci się z jej naturą, jako dobra osobistego. Tym bardziej, gdy odmiennie, weźmiemy pod uwagę niekwestionowany związek między tym dobrem a interesami majątkowymi

<sup>3160</sup> Zob. R. Skubisz, *Prawo do firmy...*, s. 28.

<sup>3161</sup> A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa...*, s. 155; nadto J. Barta, R. Markiewicz, *Splot zagadnień...*, s. 15. Należy w tym miejscu przytoczyć obserwację R. Ciska: „Ustalając, że w sprawie doszło do bezprawnego zagrożenia prawa do firmy powoda, Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności. Element odróżniający firmy powoda (Swistak.pl) jest niemal identyczny z nazwą spornej domeny (świstak.pl). Prawdopodobieństwo konfuzji jest tym większe, że ta pierwsza nazwa nie funkcjonuje w języku polskim, a zarówno wyszukiwarka internetowa jak i sama strona www powoda, tworzy powiązanie między jego firmą a nazwą „świstak.pl” (R. Cisek, *Spór o domenę...*, s. 78). Tamże i na stronie wcześniejszej opis sporu dotyczącego ochrony prawa powoda do firmy naruszonego poprzez wykorzystanie jej w domenie pozwanego; dodać warto, że Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki uwzględnił żądanie powoda, wskazując jako podstawę swego rozstrzygnięcia art. 43<sup>10</sup> k.c.; zob. także Spółka Swistak.pl... Por. R. Stefanicki, *Nieuczciwe praktyki...*, s. 166-167, gdzie o wprowadzaniu w błąd wskutek posługiwania się cudzą nazwą w związku ze sporem Parkel Knoll Ltd. przeciwko Knoll International Ltd. Nadto Ł. Zelechowski, *Kolizja czynu...*, s. 91-98.

<sup>3162</sup> R. Stefanicki, *Prawo do nazwy...*, Zakamycze 1999, s. 99.

<sup>3163</sup> Zob. np. M. Wyrwiński, *Spółka z ograniczoną...*, s. 16. Por. chyba najbardziej wyważone, ale też dużo wcześniejsze refleksje M. Poźniak-Niedzielskiej, *Nazwa osoby...*, s. 296 i n.

przedsiębiorcy, co wyraźnie podkreślono w art. 43<sup>10</sup> zd. 2<sup>3164</sup>. Jeszcze bardziej niewłaściwą byłaby próba obrony poglądu dopuszczającego zawłaszczanie firm byłych przedsiębiorców, gdyby uznać, tak jak czyni to współcześnie większość polskich autorów, że firma jest dobrem majątkowo-osobistym<sup>3165</sup>, albo nawet przede wszystkim majątkowym<sup>3166</sup>. Jak już bowiem wspominałem nie sposób wyjaśnić, na jakiej podstawie prawnej wolno zawłaszczyć cudze mienie, tej przecież *de lege lata* brak.

Oczywiste, że próba zawłaszczania firmy byłego przedsiębiorcy jest i będzie uzasadniana prawie wyłącznie chęcią wykorzystania rynkowego kapitału związanego z tym dobrem. Taka ewentualność dotyczyć może także byłej firmy działającego dalej przedsiębiorcy, choć w tym miejscu trzeba podkreślić szczególne zagrożenie zawłaszczenia firmy przedsiębiorcy, który zmarł. Wydaje się zresztą, że podstaw ochrony przed takimi praktykami można się doszukiwać w UoZNK (por. jej art. 3 i 5)<sup>3167</sup>, choć nie ma tu unormowań jednoznacznych ani kompletnych, lecz przeciwnie: ich zasięg jest ograniczony, a możliwości wieloznacznych interpretacji, co do niektórych sytuacji, niemałe<sup>3168</sup>.

Wiem, że argumenty, które przytaczane są za dopuszczalnością wykorzystywania firm wykreślonych z rejestru są doniosłe<sup>3169</sup>. Ale status firmy, jako dobra niematerialnego, zarówno gdyby optować za jego osobistym charakterem, jak i w szczególności, gdyby uznać jego status jako dobra przede wszystkim majątkowego, przedstawiającego nawet po wykreśleniu przedsiębiorcy z rejestru lub zaniechaniu używania firmy nierzadko pokaźny kapitał, przemawia przeciw swobodzie jej eksploatacji. Dlatego uważam, że na gruncie zreformowanego prawa firmowego nie sposób przyjąć, iż dopuszczalne jest zawłaszczanie firm przedsiębiorców wykreślonych z rejestru, tym bardziej zaś firm ujawnionych w rejestrze, lecz nieużywanych.

Sądzę, że z tym stanowiskiem koresponduje stwierdzenie A. Kołodziej, która wskazuje, że firma jest „dobrem w pewnym zakresie zewnętrznym wobec przedsiębiorcy, może stanowić samoistny nośnik pewnych walorów (majątkowych), które zyskuje poprzez swoje zgodne z

---

<sup>3164</sup> Zob. nadto M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 262-263; także J. Koczanowski, Zakres i środki..., s. 284.

<sup>3165</sup> Por. np. M. Kępiński, Recenzja..., s. 298; G. Kycia, Powstanie i ustanie..., s. 139; M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2006, s. 262-263; M. Jasiakiewicz, Zdolność likwidacyjna..., s. 25 i n.

<sup>3166</sup> Akceptacja dla swobodnego zawłaszczania firmy spółki rozwiązanej była jeszcze trudniejszą, o ile nie absurdalną, przy przyjęciu stanowiska o majątkowym charakterze firmy, za którym przemawiało brzmienie art. 55<sup>1</sup> § 1 w postaci obowiązującej przed 25 IX 2003 r.

<sup>3167</sup> Por. np. M. Zdyb [w:] Ustawa..., Warszawa 2011, s. 79 i n.; A. Michalak [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 166 i n.; M. Wyrwiński [w:] Ustawa o zwalczaniu..., s. 211 i n.

<sup>3168</sup> Por. R. Sadlik, Ochrona nazwy..., s. 7.

<sup>3169</sup> Zob. R. Stefanicki, Prawo do nazwy..., Zakamycze 1999, s. 99.



prawem użycie i w efekcie może funkcjonować w oderwaniu od podmiotu, który oznacza”<sup>3170</sup>.

Zwróćmy również uwagę, że *de lege lata* nie ma też przepisu, który ograniczałby czasowo ochronę firmy. Co prawda, art. 43<sup>10</sup> k.c. przyznaje przedsiębiorcy uprawnienie do żądania ochrony prawa do firmy, ale przecież przedsiębiorca może dochodzić również ochrony firmy już z rejestru wykreślonej czy zmienionej, czyli byłej, na innych podstawach, np. w oparciu art. 23 i 24 k.c., gdyby przyjąć prawnoosobisty charakter firmy. Za dopuszczalnością dochodzenia takiej ochrony przemawia również przytaczany już tu pogląd, iż wpis firmy do rejestru ma charakter deklaratoryjny<sup>3171</sup>, także biorąc pod uwagę wspomniany w tym kontekście często art. 43<sup>2</sup> § 2 k.c., który dopuszcza nieujawnianie firmy we właściwym rejestrze, jeżeli przepisy odrębne tak stanowią.

Ważne wydaje się tu stwierdzenie, iż firma zawierając elementy prawnoosobiste jest jednak przede wszystkim dobrem majątkowym, dopuszczenie więc możliwości gaśnięcia takiego dobra, w konsekwencji wygasania jego prawnej ochrony, wymagałoby normy wyraźnej, jeśli nawet, biorąc pod uwagę kontekst, nie dosadnej. Wymowa poglądu o tej wygasalności jest szczególnie w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, który zaprzestaje prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej we własnym imieniu, lecz jeśli dalej żyje nie traci przecież podmiotowości prawnej. Nawet gdyby przyjąć, że firma jest wyłącznie oznaczeniem przedsiębiorcy, to przecież nie jest oczywiste, że były przedsiębiorca nie powinien móc bronić swego prawa do firmy, nie tylko wówczas, gdy jest ona zawłaszczana przez innego przedsiębiorcę, ale także wtedy, gdy jest naruszana jako firma, pod którą niegdyś on działał. Wbrew pozorom, nie upierałbym się jednak przy tym, aby *de*

---

<sup>3170</sup> Licencja firmy..., s. 58, choć uwagi te autorka odnosi przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, do dopuszczalnego upoważnienia do korzystania z firmy przez innego przedsiębiorcę. Zob. także artykuł powołany przez A. Kołodziej w jej cytowanej przeze mnie wypowiedzi: J. Barta, R. Markiewicz, Wokół prawa..., s. 18. Na marginesie tych rozważań, nawiązując także do głośnego studium B. Gawlika (Ochrona dóbr..., w szczególności s. 137 i n.) można wyrazić przypuszczenie, że być może *stricte* osobiste są tylko te dobra, których zewnętrzna względem jego podmiotu egzystencja nie jest możliwa, tak jak ma to miejsce w szczególności w odniesieniu do zdrowia (co zresztą nie całkiem jest stwierdzeniem uprawnionym biorąc pod uwagę możliwości stwarzane m.in. przez tzw. banki krwi, komórek, tkanek i organów), ale już chyba nie wizerunku. Inna sprawa, że taka interpretacja bardzo by zawężyła krąg dóbr osobistych, jak również pomijała oczywiste stwierdzenie, iż także z dobrem osobistym, w szczególności zdrowia, wiążą się nadzwyczaj doniosłe uprawnienia majątkowe. Por. np. L. K. Jaskuła, Prawo do dobrego..., s. 175, gdzie także nieaktualna już dziś opinia, że w „polskiej literaturze i orzecznictwie panuje obecnie właściwie zgodność odnośnie do kwalifikowania firmy jako dobra osobistego”.

<sup>3171</sup> Zob. także przywoływany już art. 8 Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 20 III 1883 r. w wersji stanowiącej załącznik do Aktu sztokholmskiego z 14 VII 1967 r. (Dz.U. z 1975 r., Nr 9, poz. 51), przewidujący ochronę nazwy handlowej m.in. bez obowiązku jej zgłaszania czy rejestrowania. Por. przede wszystkim M. Kępiński, Nazwa handlowa..., s. 104; tenże [w:] Konwencja paryska..., s. 270-271, także s. 264 i n.; również R. Skubisz, Ochrona zagranicznej..., s. 235; K. Rataj, Dobra osobiste..., s. 112; J. Gołaczyński, Prawo..., Warszawa 2015, s. 166. Por. np. uzasad. wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, OSN poz. 136/1992, s. 101; zasad. wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, PPH nr 12/2000, s. 45 oraz R. Stefanicki, Glosa..., s. 48.

*lege ferenda* w trosce o rozwój gospodarczy nie rozważyć ograniczenia, pod pewnymi warunkami, czasu prawnej ochrony byleż firmy.

Analizując naturę firmy warto zwrócić uwagę, że charakterystyka dobra niematerialnego w znacznym stopniu odpowiada opisowi firmy właśnie jako dobra. Za B. Gawlikiem powtórzę tu, że kwalifikacja «jakiegoś przedmiotu intelektualnego jako „dobra niematerialnego” zakłada obowiązywanie normy prawnej, przyznającej oznaczonym w niej podmiotom bezwzględne i wyłączne prawo podmiotowe, którego punktem odniesienia jest właśnie ten przedmiot intelektualny. „Dobro niematerialne” stanowi zatem tylko taki rezultat działalności intelektualnej, który jest wyodrębniony i określony w przepisach prawnych, wprowadzających szczególnie intensywny rodzaj ochrony prawnej»<sup>3172</sup>.

Autor ten zwraca uwagę, że w «przypadku dóbr materialnych ochrona prawna określona jest g e n e r a l n i e: punkt odniesienia praw rzeczowych stanowią wszelkie samoistne przedmioty materialne. Natomiast w przypadku dóbr niematerialnych ochrona prawna nie jest ustanowiona generalnie dla wszystkich przedmiotów intelektualnych, lecz dla p o s z c z e g ó l n y c h i t y l k o n i e k t ó r y c h kategorii tych przedmiotów (wynalazki, wzory użytkowe, wzory zdobnicze, utwory literackie, artystyczne i naukowe itd.), błędne byłoby zatem utożsamianie technicznoprawnego i pozaprawnego pojęcia „dóbr niematerialnych”, ponieważ zakresy tych pojęć nie pokrywają się. Ze zbioru wszystkich możliwych przedmiotów intelektualnych (dobra niematerialne w znaczeniu pozaprawnym) należy wyróżnić – ze względu na obowiązywanie norm prawnych – taką klasę tych przedmiotów, które stanowią punkt odniesienia wyłącznych i bezwzględnych praw podmiotowych (dobra niematerialne w znaczeniu prawnym). Z powyższych wywodów wynika, że pojęcie „dobra niematerialnego” (w znaczeniu technicznoprawnym) jest syntezą dwóch elementów: elementu substancjalnego, który oznacza rezultat działalności intelektualnej wyodrębniony na podstawie kryteriów prawnych lub pozaprawnych, do których odsyła przepis prawa, oraz elementu formalnego, który stanowi normatywną kwalifikację wyodrębnionego rezultatu działalności intelektualnej jako przedmiotu wyłącznego i bezwzględnego prawa podmiotowego. Obydwa elementy mają znaczenie dla określenia dobra prawnego: element substancjalny reprezentuje składnik rzeczywistości społecznej, która uzyskuje cechę „prawności” poprzez dołączenie się elementu formalnego, wynikającego z normy prawnej»<sup>3173</sup>.

---

<sup>3172</sup> Umowa know-how..., s. 26.

<sup>3173</sup> Umowa know-how..., s. 26-27, zob. także s. 25.

I choć dalej B. Gawlik wspomina<sup>3174</sup>, że rozważany „określony przedmiot intelektualny jest punktem odniesienia wyłącznego majątkowego prawa podmiotowego”<sup>3175</sup>, to przecież nie całkiem nie można tego odnieść do charakterystyki dobra niematerialnego firmy, z którą wiążą się przede wszystkim prawa majątkowe, niezależnie od praw osobistych, które jednak trzeba tu usytuować na drugim, dużo mniej doniosłym planie.

Zresztą, gdyby zatrzymać się przy wskazanych przez tego autora dobrach niematerialnych, wśród których nie wymienił firmy, wskazał jednak na utwory literackie, artystyczne i naukowe, to przecież wiążą się z nimi nie tylko prawa majątkowe, ale i osobiste. Ten związek widać nawet w odniesieniu do znaków towarowych, w szczególności, co dla moich rozważań doniosłe, w znaku firmowym, który będąc znakiem towarowym, czyli *stricte* majątkowym dobrem niematerialnym, zawiera w sobie oznaczenie najczęściej identyczne z firmą, której walory prawnoosobiste mogą być niekiedy znaczące, a nawet dobitne, w szczególności, gdy chodzi o firmę przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną: jego oznaczenie bowiem może się składać tylko z imienia i nazwiska.

Ważne jest też pozornie odległe od rozważanego przeze mnie zagadnienia stwierdzenie, że w «szczególności prawo własności jako paradygmat prawa podmiotowego bezwzględne staje się niekiedy jawnym, a najczęściej ukrytym modelem ochrony prawnej dóbr osobistych. Odwołanie się do takiego modelu jest w rozważanym przypadku [dobra osobistego – uw. P.Z.] chybione ze względu na to, że paradygmat prawa własności zachowuje doniosłość w odniesieniu do takich tylko sytuacji, w których interesy podlegające ochronie skierowane są na dobra „zewnątrzne” wobec podmiotu uprawnionego, a realizacja tych interesów następuje przez „przyporządkowanie” dobra, poddanie go „władztwu” podmiotu uprawnionego. W dziedzinie zaś dóbr osobistych interesy podlegające ochronie nie zakładają relacji między dobrem „zewnątrznym” a podmiotem uprawnionym, lecz skierowane są na uznanie i zabezpieczenie „wewnętrznych” wartości osoby»<sup>3176</sup>.

Wypowiedź ta ukazuje moim zdaniem w sposób wyrazisty to, że próba traktowania firmy jako dobra osobistego, także biorąc pod uwagę jej naturalną, nieodzowną – ze względu na jej funkcję – „zewnątrność”, budzi istotne wątpliwości. Dominacja walorów majątkowych firmy, czym odróżnia się ona od dobra osobistego nazwiska, skłania raczej do postrzegania firmy jako dobra niematerialnego, z którym wiążą się, poza prawami osobistymi jego podmiotu, przede wszystkim jego prawa majątkowe charakteryzujące się, raczej z woli

---

<sup>3174</sup> Umowa know-how..., s. 27-28. Nadto E. Wojcieszko-Gluszko, Tajemnica przedsiębiorstwa..., s. 10 i n. oraz 25 i n.

<sup>3175</sup> Co zrozumiałe w monografii poświęconej zagadnieniom konstrukcyjnym umowy know-how.

<sup>3176</sup> B. Gawlik, Ochrona dóbr..., s. 127

ustawodawcy niż z natury, niezbywalnością<sup>3177</sup>, która skłaniać może niektórych do traktowania firmy jako, choćby i *sui generis*, ale dobra osobistego. Wiadomo jednak, że cecha niezbywalności dotyczy nie tylko praw do dóbr osobistych, ale także praw np. do niektórych dóbr majątkowych, lecz w odniesieniu do tych dóbr zawsze warunkiem niezbywalności jest *lex specialis*, ponieważ wbrew postanowieniu zawartemu w art. 57 § 1 k.c., z którego wydaje się wynikać, że to cecha zbywalności musi być przez ustawę przewidziana.

**VIII. Zagadnienie natury oraz ochrony firmy w świetle orzecznictwa sądowego.** W dotychczasowych rozważaniach zawartych w tym rozdziale nierzadko konieczne było sięganie po stanowiska wyrażone w orzecznictwie sądowym, które miały je uzasadniać. Ale są powody, by się do nich nie ograniczać nie tylko dlatego, że nie są wyczerpujące dla ukazania okoliczności, w których natura i ochrona firmy<sup>3178</sup> stanowi przedmiot sądowych sporów oraz orzeczeń<sup>3179</sup>. Rozszerzenie obserwacji dotyczących orzecznictwa ma bowiem i ten walor, że ukazuje znaczne zróżnicowanie występujących tu problemów, wskazując też na stosunkowe rozległe konteksty normatywne. Sięgnięcie do rzeczywistych sporów wokół firmy stanowi również pewne antidotum na nierzadkie zagrożenia, które w prawniczych analizach wynikają z tego, że ich treść stanowią nierzadko, jeśli nie często, rozważania teoretyczne, nie zawsze przekładające się na to, co jest znaczące, a przynajmniej szeroko obecne w praktyce gospodarczej czy lepiej powiedzieć: handlowej.

Nieuchronne jest też poruszanie problematyki natury firmy w związku, a często na tle czy niekiedy nawet na marginesie, zagadnień dotyczących jej ochrony. Wspominam o tym dlatego, że choć do tej ostatniej problematyki w wielu rozdziałach pracy odnoszę się, to jednak nie potraktowałem ochrony firmy jako osobnego, wydzielonego w osobnym miejscu tematu. Uznałem bowiem, iż w rozprawie poświęconej wybranym zagadnieniom prawa firmowego problematyka ochrony firmy jest na tyle obszerna i wieloaspektowa, że nie tylko zasługuje, ale wręcz wymaga osobnego monograficznego potraktowania. Jednak w werdyktach sądowych takiego rozdzielenia materii sędziowie, co zrozumiałe, nie dokonywali, dlatego zmuszony będę nieraz szerzej przedstawiać także zagadnienia ochrony firmy po to,

---

<sup>3177</sup> Por. także J. Widło, *Zastaw rejestrowy...*, s. 470-471; J. Widło [w:] J. Mojak..., s. 71.

<sup>3178</sup> Por. nadto np. A. Machnicka, *Znaki towarowe...*, s. 154 oraz 176 i n.; A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo...*, Warszawa 2010, s. 126-127; nadto R. Walczak, *Prawne aspekty...*, s. 176-177; K. Czajkowska-Matosiuk, *Prawo gospodarcze...*, Warszawa 2011, s. 54.

<sup>3179</sup> Por. np. wyr. TS z 22 IX 2011 r. w sprawie C-482/09 w sprawie Budějovický Budvar, národní podnik przeciwko Anheuser-Busch, Inc., <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:62009CJ0482:PL:HTML> oraz E. Skibińska, *Rejestracja identycznych...*, s. 1189-1190 ; M. Bohaczewski, *Zakres prawa...*, s. 56 i 75.

aby z treści orzeczeń wydobyć to, co dotyka również natury firmy, a niekiedy, choć rzadko, także jej funkcji.

Wszyscy, którzy interesują się polskim prawem firmowym wiedzą, że orzecznictwo dotyczące ochrony, a pośrednio i natury oraz funkcji firmy, jest obszerne. I choć w swojej pracy starałem się nie pominąć żadnego z publikowanych werdyktów polskich sądów, w których odnoszono się do kwestii stanowiących przedmiot moich rozważań, to w tym rozdziale zmuszony jestem dokonać wyboru, jeśli chcę spory jak i poruszone w nich zagadnienia przedstawić rzetelnie i opatrzyć w miarę dociekliwym komentarzem. A że dawniejsze werdykty, do których często sięgam w innych miejscach, zostały obszernie omówione przez innych autorów, dlatego chciałbym tutaj zatrzymać się przy trzech orzeczeniach dużo późniejszych, szerzej lub niekiedy w ogóle w naszej literaturze prawniczej niekomentowanych, ważnych zaś dla moich rozważań i dlatego, że choć dotyczą najczęściej prawa firmowego jeszcze sprzed jego reformy, to zostały wydane już po wejściu jej w życie.

Zacznę od obserwacji, że wbrew pozorom zagadnienie natury firmy ma doniosły walor praktyczny<sup>3180</sup>, świadczy o tym bowiem nierzadka potrzeba odniesienia się do tego problemu w uzasadnieniach sądowych werdyktów. Do pewnego stopnia anonsując to, co dalej przedstawię wspomnę, że najczęściej w orzecznictwie tym podkreślano, że prawo „do firmy jest cywilnym prawem podmiotowym, o charakterze osobisto-majątkowym, skutecznym *erga omnes*, którego treścią jest możliwość używania firmy w obrocie”<sup>3181</sup> czy też, że „nazwa przedsiębiorstwa (firma) należy do kategorii praw osobistych i majątkowych [...]”<sup>3182</sup>.

Wśród wielu orzeczeń uznałem, że dobrą, a może nawet najlepszą egzemplifikacją rozważanego przeze mnie zagadnienia jest wyr. SA w Katowicach z 4 XI 2004 r.<sup>3183</sup>

Było to chyba pierwsze z opublikowanych orzeczeń, które nawiązując także do przepisów zreformowanego prawa firmowego, rozstrzygało proces wszczęty przez Polski Koncern Naftowy Orlen SA w P. „o nakazanie pozwanemu Leszkowi B. zaniechania naruszenia praw

<sup>3180</sup> Zob. np. uwagi J. Zdanowicza, że w „poprzednim stanie prawnym orzecznictwo NSA uznawało, że szczególnym rodzajem prawa majątkowego, które podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych jest firma (tak m.in. wyrok NSA z 14.I.2003 r. sygn. Akt III SA 1492/2001). Powyższy pogląd w mojej ocenie stracił na aktualności w związku z nowym uregulowaniem pojęcia firmy w Kodeksie cywilnym [...]. Przepis art. 43<sup>9</sup> KC wyklucza możliwość zbycia samej firmy, co nie wyklucza zbycia całego przedsiębiorstwa, w tym również z jej nazwą (firmą) art. 55<sup>1</sup> KC” (Podatek od czynności..., s. 32). Nadto zob. wyr. SA w Gdańsku z 15 IV 1994 r., I ACr 156/94, OSA poz. orz. cyw. 52; uzasad. wyr. SA w Białymstoku z 29 VI 1995 r., I ACr 114/95, OSwSG poz. 78/1996, s. 83; także wyr. NSA z 28 XI 2002 r., II SA 3389/01, Mon.Praw. nr 3/2003, s. 99; wyr. NSA z 13 VI 2007 r., I GSK 1771/06, ONSAiWSA poz. 8/2009.

<sup>3181</sup> Uzasad. wyr. SA w Katowicach z 7 V 1997 r., I ACa 110/97, PG nr 9/1998, s. 40.

<sup>3182</sup> W uzasad. wyr. NSA z 26 IV 2006 r., II GSK 31/06, Wok. nr 7-8/2006, s. 77, uznano za trafne takie właśnie stanowisko WSA w Warszawie; por. M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 163 i 164.

<sup>3183</sup> I ACa 560/04, OSA poz. orz. cyw. 25/2006. Nadto E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz..., Warszawa 2008, s. 88-89, także s. 92; A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 236.

własności przemysłowej, zasad uczciwej konkurencji oraz dóbr osobistych poprzez usunięcie słowa „Orlen” z nazwy tytułu prasowego „ORLEN – magazyn motoryzacyjny”<sup>3184</sup>.

Powód prowadzący działalność pod firmą, w której wyróżniającym elementem jest wyraz „Orlen”<sup>3185</sup> twierdził, że rejestracja wskazanego tytułu prasowego była spowodowana zgłoszeniem dokonany przez pozwanego w złej wierze, miał on bowiem „świadomość pozycji strony powodowej na rynku [...]”, rejestracji dokonał „li tylko celem osiągnięcia tą drogą korzyści majątkowej poprzez zaoferowanie powodce tytułu prasowego czy też wykorzystanie posiadanych z tytułu rejestracji praw do tytułu w obrocie, zablokowanie w ten sposób ewentualnej samodzielnej działalności powódki w zakresie wydawniczym”. Pozwany twierdzeniom tym zaprzeczał, wyjaśniał bowiem, że nigdy nie zamierzał i nigdy nie wydawał zarejestrowanego tytułu bez zgody powódki, jak również, że nie używał znaku towarowego „Orlen”<sup>3186</sup>.

Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo ustalwszy, że pozwany mimo pertraktacji z powodem, nigdy nie wydał pisma pod wskazanym tytułem, nie używał też znaku towarowego „Orlen”, dodając nadto, że sama rejestracja tytułu prasowego nie może być uznana za naruszającą dobra osobiste powoda, jak również, że przed chwilą wyrokowania rejestracja tego tytułu utraciła ważność. Powód wniósł apelację od tego wyroku, a Sąd Apelacyjny ją oddalił. W pierwszym zdaniu pierwszej tezy przedstawianego werdyktu SA w Katowicach stwierdził, że firma „jest dobrem intelektualnym niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej [...]”.

Określenie firmy jako dobra intelektualnego<sup>3187</sup> wywołuje pewne zastrzeżenia. Nie całkiem wiadomo, czy chciano w ten sposób podkreślić niematerialny charakter tego dobra, co wydaje się bardziej prawdopodobne czy też chciano wyeksponować jego charakter jako dobra osobistego? Pierwsza z możliwości nie tylko nie wyklucza nawiązania, ale wręcz nawiązuje

---

<sup>3184</sup> Por. np. J. Mordwiłko-Osajda, *Znak towarowy...*, s. 284 i n.; nadto I. B. Nestoruk, *Tytuł jako szczególnie...*, s. 5 i n., w szczególności s. 17 i n.

<sup>3185</sup> Posiadał on również „świadcstwo ochronne na słowny znak towarowy „Orlen”, który jest znakiem powszechnie znanym i renomowanym” (choć nieobejmującym wyszczególnionymi w świadectwie klasami towarowymi gazet i czasopism).

<sup>3186</sup> Por. np. G. Tylec, *Ochrona tytułu...*, s. 80 i n, zob. jeszcze s. 107 i n. oraz J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 56-57.

<sup>3187</sup> Takie samo sformułowanie znajduje się w uzasad. wyr. SA w Katowicach z 14 III 2006 r., I ACa 2057/05, LEX nr 196072. Por. też 2 wyr. WSA w Warszawie z 4 XI 2008 r.: „Firma jest dobrem intelektualnym niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej, któremu ustawodawca przyznaje ochronę. Ma ona charakter prawa podmiotowego bezwzględnie skutecznego erga omnes, przysługującego przedsiębiorcy. Ochrona na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych jest najszerza, realizowana jest nie tylko w obrocie gospodarczym, ale i poza nim i może być skierowana przeciwko każdemu, kto dopuszcza się naruszenia interesu przedsiębiorcy związanego z jego firmą. Dlatego też ochrona ta może krzyżować się z innymi przepisami przyznającymi firmie ochronę. Zakres takiej ochrony nie jest ograniczony terytorialnie ani też zakresem działalności uprawnionego do nazwy” (VI SA/Wa 1324/08, LEX nr 520239).

do koncepcji własności intelektualnej<sup>3188</sup>, a może przemysłowej, choć pozostałe tezy orzeczenia zdecydowanie przeczą poprawności takiej sugestii. To, że nie nazwano tu firmy dobrem osobistym jest zresztą w jakimś stopniu odniesieniem względem przepisów zreformowanego prawa firmowego, gdzie firmy dobrem osobistym też nie nazwano, choć przecież, ze względu na usytuowanie tych regulacji po art. 43 k.c. i przede wszystkim biorąc pod uwagę ich treść, w szczególności zawartą w art. 43<sup>9</sup> § 1 i 43<sup>10</sup> k.c., wiele mogłoby wskazywać na firmę właśnie jako na dobro osobiste, co najmniej dobro osobiste *sui generis*.

Doniosłą dla rozważań nad naturą firmy jest jednak niebudzące wątpliwości stwierdzenie sędziów, że firma jest dobrem „niejednokrotnie o znacznej wartości majątkowej [...]”. Wypowiedź ta wpisuje się oczywiście w spory o majątkowy, osobisty czy majątkowo-osobisty charakter firmy. I choć tuż po reformie prawa firmowego prawie zanikły na jakiś czas w polskiej literaturze prawniczej wypowiedzi nawet o osobisto-majątkowej naturze firmy<sup>3189</sup>, to kwestia charakteru firmy nie jest dotąd w powszechnie akceptowany sposób rozstrzygnięta, o czym też dobitnie świadczą prezentowane w tej literaturze po kilku latach od wejścia w życie wspomnianej reformy zróżnicowane stanowiska, coraz częściej podkreślające osobisto-majątkowy czy raczej majątkowo-osobisty, a nawet niekiedy majątkowy charakter tego dobra. Tak jak coraz szczuplejsze dziś grono autorów dostrzegałem przed laty argumenty przemawiające za uznaniem firmy za dobro osobiste<sup>3190</sup>, ale też, o czym już wspominałem, coraz bardziej przychyliam się teraz do własnej, choć przecież niezaskługującej na miano oryginalnej i zarysowanej już tutaj interpretacji, która pozwoliłaby usytuować firmę w ogóle ponad czy raczej poza tradycyjnym i w dużym stopniu konwencjonalnym podziałem na dobra osobiste i majątkowe.

Wbrew pozorom nie jest to sugestia rewolucyjna. Wydaje się, że najbardziej uzasadnionym byłoby poprzestać na określeniu firmy, mianem dobra niematerialnego<sup>3191</sup>. Z

<sup>3188</sup> Por. np. M. Czajkowska-Dąbrowska, *Własność czy własności...*, s. 45 i n.

<sup>3189</sup> Zob. jednak (szerzej przedstawione w dalszych moich rozważaniach) stanowisko M. Klapczyńskiej, która opowiada się za mieszanym, nawet nie osobisto-majątkowym, ale majątkowo-osobistym charakterem prawa do firmy, przy czym prawo to chyba utożsamia z samą firmą (*Firma i jej ochrona...*, s. 43 i 45-46). Nadto M. Kępiński, *Firma...*, Zakamycze 2006, s. 163; por. E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2006, s. 104, G. Żmij, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 198; E. Gniewek [w:] *Kc. Kom. Gniewek*, 2008, s. 106; wyr. SA w Łodzi z 6 V 2015 r., I ACa 1601/14, LEX nr 1746837.

<sup>3190</sup> Por. J. Frąckowiak, *Ochrona dóbr...*, s. 72-73.

<sup>3191</sup> Zob. M. Salamonowicz, *Obowiązek oznaczania...*, s. 96. Anna Kołodziej wskazuje na intencję ustawodawcy „traktowania firmy jako dobra *sui generis*, bliższego dobrom niematerialnym aniżeli osobistym” (*Licencja firmy...*, s. 60). Por. stanowisko P. Podreckiego: „Firma jako oznaczenie przedsiębiorcy jest chronionym dobrem niematerialnym, które jest zaliczane do szerszej kategorii oznaczeń [...]. Posługiwanie się firmą lub częścią firmy w nazwie domeny internetowej jest naruszeniem, o którym mowa w art. 43<sup>10</sup> KC” (*Rozstrzygnięcie sporów...*, s. 884; zob. także tamże, s. 884 przyp. 2, gdzie powołano „wyr. Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z 20.12.2004 r. w sprawie 17/04/PA *Inox* oraz wyr. z 24.6.2005 r. w sprawie 24/04/PA

firmą, jako takim dobrem niematerialnym, związane byłyby też, to oczywiście, prawa dwojakiej natury: osobistej i majątkowej<sup>3192</sup>. W zależności od rodzaju dóbr znaczenie jednych czy drugich praw byłoby *de facto* większe, tak jest np. w odniesieniu do projektów wynalazczych, o czym świadczą postanowienia PWP, koncentrujące się, co rozumiałe, gdy pamiętamy o tytule tej ustawy, na prawach majątkowych twórcy projektu i regulujące jego uprawnienia osobiste jedynie szczątkowo. W podobny sposób można byłoby spojrzeć na firmę, jako na dobro niematerialne, z którym wiążą się prawa osobiste jego podmiotu, ale z którym wiążą się przede wszystkim – uwzględniając zadania przedsiębiorcy mającego obowiązek działania pod firmą – prawa majątkowe<sup>3193</sup>, firma jest bowiem oznaczeniem podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą lub zawodową, a ta prawie zawsze ma cel majątkowy, choć nie zawsze zarobkowy.

Konkluzją byłaby więc opinia, iż firma może być traktowana – ponad dychotomią podziału na dobra osobiste (niematerialne) i majątkowe (materialne albo niematerialne) – jako dobro niematerialne<sup>3194</sup>, którego podmiotowi przysługują związane z nią zarówno prawa osobiste, jak i majątkowe, choć znaczenie tych ostatnich jest w odniesieniu do firmy dominujące<sup>3195</sup>.

---

*Kandy [...]*”, jako przykład na potwierdzenie tezy, że przesłanką „wylączającą ochronę firmy jest brak bezprawności [...]”, tamże, s. 884).

<sup>3192</sup> Zob. także J. Mazurkiewicz, *Wokół prawnoosobistych...*, s. 45 i n.

<sup>3193</sup> Zob. Z. Radwański, *Prawo...*, Warszawa 2005, s. 210 i M. Pazdan, *Osoby...*, Warszawa 2007, s. 1002. Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2005, s. 156; nadto uzasad. uchw. SN z 30 XI 1992 r., III CZP 134/92, OSN poz. 79/1993, s. 65 i n.

<sup>3194</sup> Zob. nadto M. Drózd, *Katalog dóbr...*, s. 36 i n.

<sup>3195</sup> Por. stanowisko S. Sołtysińskiego, który uważa, ale jest to stanowisko sformułowane jeszcze przed reformą prawa firmowego w kodeksie cywilnym, że firma „spółki akcyjnej stanowi prawo podmiotowe o charakterze majątkowym [...]. Jedynie firma spółki akcyjnej, której celem jest prowadzenie działalności innej niż gospodarcza (np. charytatywnej) może być wyjątkowo traktowana jako prawo niemajątkowe” ([w:] Ksh. Kom. t. III, 2003, s. 70, zob. także s. 75 oraz powołaną tam literaturę). Por. uzasad. orz. SN 28 III 1938 r., II C 2575/37, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 121/1939, s. 332-333; orz. SN z 5 X 1958 r., I CR 708/55, RPiE z. 1/1958, s. 313; uzasad. wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r., I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991, s. 535; wyr. SN z 26 IX 1991 r., II CR 753/90, Prz.Sąd. nr 1/1992, s. 91 i n.; wyr. SA w Poznaniu z 22 X 1991 r. (I ACr 400/91, cytowany i opisany przez B. Kurzępę, *Spór o firmę...*, s. 33) oraz przede wszystkim J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 405 i n., a także powołane tam, na s. 406-410 obszerne orzecznictwo i literaturę oraz M. Kępiński [w:] *Ustawa...*, Warszawa 2006, s. 262, gdzie nawiązując do art. 43<sup>10</sup> k.c. autor stwierdza, że celem „tego rozwiązania było oderwanie ochrony firmy od przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 43 KC) osób prawnych”, co jest wątpliwe biorąc pod uwagę, że ochrona firmy jest bardzo podobna do tej, która byłaby zapewniona „*via*” art. 43 k.c., w dalszych zaś rozważaniach dodaje: „Firma jest zatem traktowana przez ustawodawcę jako dobro prawne autonomiczne, niebędące dobrem osobistym przedsiębiorcy, a zatem stanowiące element jego majątku. I tak jest w rzeczywistości, że firmy najbardziej znanych osób prawnych mają wartość liczoną w miliony dolarów (np. Coca-Cola). Mimo, że firma jest dobrem majątkowym przedsiębiorcy, ustawodawca niezbyt konsekwentnie opiera jej ochronę na domniemaniu bezprawności naruszenia, co teoretykom pozwoli zapewne na snucie rozważań, że jednak firma jest jednak dobrem osobistym” (tamże, s. 262-263). Zob. również B. Kurzępa, *Spór o firmę...*, s. 33; A. W. Wiśniewski, *Prawo...*, Fir. nr 10/1992, s. 28 i n.; R. Skubisz, *Prawo do firmy...*, s. 27; M. Poźniak-Niedzielska, *Chłodnym okiem...*, s. 15; J. Szwaja, *Firma spółki...*, s. 227 i n.; M. Litwińska, *Umowa spółki...*, s. 60-63; M. Tarska, *Podmiotowość prawna...*, s. 8; K. Kruczałak [w:] *Prawo handlowe...*, s. II/D/8; A. Kidyba [w:] *Prawo handlowe...*, s. III/A/19; H. Dzwonkowski, A. Barczak, M. Biskupski, T. Nowak, *Ustawa o doradztwie...*, s. 87; A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *Spółki kapitałowe...*, s. 127, por. odmiennie na s. 129; J. Frąckowiak, *Instytucje prawa...*, s. 18; K. Kopczewska, R. L. Kwaśnicki, *Autonomia woli...*, s. 397; J. Szczotka,



Chcę też dodać, że stwierdzenie w wyr. SA w Katowicach z 4 XI 2004 r., że firma „ma charakter prawa podmiotowego [...]” jest niezręczne, firma jest bowiem dobrem (por. art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), a jej podmiotowi przysługuje „prawo do firmy”, które tak właśnie nazywa ustawodawca w art. 43<sup>10</sup> zd. 1 k.c. Od dawna powszechnie przyjęte jest określanie i tego prawa jako podmiotowego, ale warto pamiętać, że konstrukcja prawa podmiotowego, powszechnie i tradycyjnie akceptowana, jest bynajmniej nie odwieczną konstrukcją teoretyczną, chyba jednak nie niezbędną do tego, aby dobra, w tym dobra osobiste, chronić, możliwe jest bowiem alternatywne traktowanie tej ochrony jako instytucjonalnej, choć w Polsce stanowisko takie pozostało prawie odosobnione<sup>3196</sup>.

W tezie drugiej przedstawianego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że ochrona firmy „na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych [...] może krzyżować się z innymi przepisami przyznającymi firmie ochronę”.

Podzielam to stanowisko wyrażone już po reformie prawa firmowego, ale ze względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu sformułowane w tym orzeczeniu w oparciu o przepisy poprzedzające tę reformę. Należy dodać, że po reformie częstszy jest pogląd, iż ochrona firmy przewidziana w art. 43<sup>10</sup> k.c. wyłącza możliwość sięgania na podstawie art. 43 k.c. (i niekiedy art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.) po instrumenty zawarte w art. 24 § 1 i 2 k.c.<sup>3197</sup> Zdarzają się również wypowiedzi, które kwestionują możliwość sięgnięcia w przypadku naruszenia prawa do firmy po unormowania znajdujące się poza kodeksem cywilnym, np. w UoZNK<sup>3198</sup>. Tego stanowiska nie podzielam, choć porównanie art. 43<sup>10</sup> k.c. z art. 24 § 3 k.c., którego odpowiednika w pierwszym ze wskazanych przepisów brak, może do pewnego stopnia

---

Spółka jawna..., s. 46-47; M. Jasiakiewicz, Zdolność likwidacyjna..., s. 26-27; Ł. Zamojski, Działalność..., Gl. nr 4/2004, s. 7; A. Orliński, Ograniczenia swobody..., s. 130-131; A. Szajkowski, M. Tarska, Prawo spółek..., s. 145, gdzie stanowcza opinia, iż prawo do firmy jest prawem majątkowym; A. Wypiórkiewicz [w:] Kc. Kom. t. I, Ciepła i inni, 2005, s. 109-110; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2006, s. 103-104; K. Bilewska, Spółka europejska..., Warszawa 2006, s. 69-70; T. Szanciło, Formy prowadzenia..., s. 239; Sz. Ciarkowski, Spółka jawna..., s. 140 oraz 142 i n.; E. Gniewek [w:] Kc. Kom. Gniewek, 2008, s. 107; J. Frąckowiak, Osoby prawne..., Warszawa 2012, s. 1162 i 1195-1196; T. Szymanek [w:] Prawo..., s. 57; T. Sokołowski [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 126. Por. uzasad. orz. SN z 28 III 1938 r., II C 2575/37, Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 121/1939, s. 332-333 oraz uzasad. wyr. SA w Łodzi z 14 III 1991 r., I ACr 23/91, OSP poz. 281/1991, s. 535.

<sup>3196</sup> Pierwszym, które je u nas interesująco, dociekliwie i odważnie przedstawił, jest B. Gawlik (Ochrona dóbr..., w szczególności s. 137 i n.).

<sup>3197</sup> Zob. np. wyr. SA w Katowicach z 14 III 2006 r., I ACa 2057/05, LEX nr 196072 oraz M. Kępiński, Firma..., Zakamycze 2006, s. 168; por. szerzej i ogólniej sformułowane rozważania M. Świdowskiej, Zadośćuczynienie jako środek..., s. 273 i n.; nadto J. Kosik, Naruszenie dobra..., s. 34, także s. 36. O tym, że wspólnoty mieszkaniowe „mogą korzystać dla ochrony swojej firmy [...]” z przepisów prawa firmowego o zawartych w k.c., przy czym nie zawsze przybierają one „firmę z braku wyraźnych postanowień w tym względzie” pisze M. Kępiński [w:] Ustawa..., Warszawa 2013, s. 315. Zob. też M. Dziurda, Podmiotowość prawna..., s. 495 i n. oraz M. Zięba, Podmiotowość prawna..., *passim* (autor stoi na stanowisku, że wspólnoty mieszkaniowe są „podmiotami prawa cywilnego” będąc ułomnymi osobami prawnymi).

<sup>3198</sup> Zob. np. stanowisko wyrażone w końcowej części uzasad. wyr. SA w Katowicach z 14 III 2006 r., I ACa 2057/05, LEX nr 196072; por. J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 106 i n.; wyr. SN z 26 III 2002 r., III CKN 777/00, OSN poz. 40/2003.

sugerować, iż celem ustawodawcy było wyłączenie możliwości sięgania w przypadku zagrożenia lub naruszenia firmy po „inne przepisy”, o których mowa w art. 24 § 3 k.c.

Zauważmy tu, że postanowienie zawarte w art. 43<sup>10</sup> k.c. nie dotyczy materii unormowanej w art. 23 k.c., a ten właśnie, nie zaś art. 43<sup>10</sup> k.c., jest odpowiednio podstawą prawną ochrony także firmy (w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 i art. 43 k.c.), gdyby stać na stanowisko jej charakteru jako dobra osobistego, art. 43<sup>10</sup> k.c. przewiduje bowiem tylko postacie możliwych roszczeń, jest więc odpowiednikiem wyłącznie art. 24 § 1 i 2 k.c. Za doniosłą w tych rozważaniach uważam jednak obserwację, że gdyby dla ochrony także firmy, choćby miała być to ochrona pośrednia, chciałoby wykorzystać przepisy znajdujące się poza kodeksem cywilnym, np. w UoZNK<sup>3199</sup>, to przecież treść art. 43<sup>10</sup> k.c. nie usprawiedliwia ograniczenia czy wyłączenia możliwości stosowania tu także tych innych unormowań, których ustawy status jest przecież równorzędny, wzajem się niewykluczający, a przeciwnie – dopełniający.

Nie jest jasne, o jaką ochronę chodzi sędziom w ostatnim zdaniu tezy drugiej komentowanego orzeczenia, gdzie stwierdzono, że zakres tej ochrony „nie jest ograniczony terytorialnie ani też zakresem działalności uprawnionego do nazwy”. Chyba jednak odnoszono to do ochrony firmy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych, nie zaś np. do pośredniej ochrony wynikającej z postanowień UoZNK.

Na gruncie zreformowanego prawa firmowego pogląd o zakresie ochrony firmy nieograniczonym terytorialnie ani zakresem działalności uprawnionego nie wydaje się jednak uzasadniony ze względu na postanowienie zawarte w art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c. Zgodnie z nim bowiem firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku”<sup>3200</sup>, z czego wynika dopuszczalność takich samych firm oznaczających przedsiębiorców nieprowadzących działalności na tym samym rynku, oczywiście poza możliwymi ograniczeniami wynikającym np. z prawa własności przemysłowej, gdy firma jest korzystającym z ochrony cudzym znakiem towarowym<sup>3201</sup>. Inna sprawa, że jak się wydaje istnieje skuteczny, choć wymagający zachodu i nakładu

---

<sup>3199</sup> Por. np. T. Żyznowski, *Ochrona nazwy...*, s. 39 i n.

<sup>3200</sup> Zob. nadto np. W. Popiołek [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. I, 2015, s. 199 i n.

<sup>3201</sup> Zob. np. T. Żyznowski, *Ochrona nazwy...*, s. 36 i n.; por. J. Krauss, M. Modrzejewska, *Glosa...*, s. 98 i n.; postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1995; wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, PG nr 7-8/2002, s. 78 i n.; wyr. SN z 19 VI 2002 r., II CKN 1229/00, OSN poz. 86/2003. Por. M. Kępiński, *Znak...*, SC t. XXII, s. 186. Nadto J. Marcinkowska, S. Stanisławska-Kloc, *Ochrona oznaczeń...*, s. 27; M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 36 i 38-39; J. Szwaja, I. B. Mika, *Oznaczenia przedsiębiorcy...*, s. 874-875; U. Promińska [w:] *Kc. Kom. Część ogólna, Pyziak-Szafnicka*, 2009, s. 427; K. Szczepanowska-Kozłowska, *Unieważnienie prawa...*, s. 252 i n. oraz 255 i 256; M. Bochenek, *Tworzenie marek...*, w szczególności s. 624 i n., także s. 623; M. Kępiński, *Prawo autorskie...*, s. 158-159; na tej ostatniej stronie uwaga, iż w znakach towarowych często „znakiem graficznym są określone układy liter stylizowanych lub cyfr stanowiące skrót nazwy firmy lub znaku towarowego”.

pieniężnego, zwłaszcza przy szerokim wskazaniu towarów, dla nakładania na które znak towarowy ma być przeznaczony<sup>3202</sup>, sposób ochrony prawa do firmy, która miałaby wygasnąć poprzez zarejestrowanie znaku towarowego tożsamego z tą firmą.

Tylko pozornie na marginesie zagadnienia stanowiącego przedmiot tego rozdziału warto zatrzymać się przy tezie trzeciej rozważanego orzeczenia, w której SA w Katowicach stwierdził, że liberalne „postępowanie rejestracyjne tytułów prasowych, mające tylko charakter formalnej czynności nie oznacza, że tą drogą prawnie aprobowane i dopuszczalne jest wkroczenie w sferę cudzych praw podmiotowych, naruszenie cudzych dóbr osobistych czy też działanie noszące cechy nieuczciwej konkurencji, zagrażające lub naruszające interes innego przedsiębiorcy, dokonana zaś rejestracja konwaliduje te działania”<sup>3203</sup>.

Podobny problem pojawić się bowiem może i w praktyce notarialnej. Nie tylko przy sporządzaniu umów spółek, ale także przy składaniu oświadczeń woli o ustanowieniu

<sup>3202</sup> Zob. lp. I 1 i 2 załącznika nr 3 „Tabela opłat związanych z ochroną znaków towarowych” do rozporządzenia Rady Ministrów z 29 VIII 2001 r. w sprawie opłat związanych z ochroną wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych (Dz.U. nr 90, poz. 1000 ze zm.).

<sup>3203</sup> Zgodnie z art. 21 ustawy z 26 I 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) organ „rejestracyjny odmówi rejestracji, jeżeli wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2, lub jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego”. We wspomnianym art. 20 ust. 2 prawa prasowego nie ma nic istotnego dla poruszanej przeze mnie kwestii, np. wymogu składania oświadczenia, że rejestrowany tytuł nie narusza cudzych praw osobistych ani praw majątkowych. W § 4 ust. 1 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 VII 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz.U. Nr 46, poz. 275 ze zm.) ustalono, że podstawą „postanowienia zarządzającego wpis do rejestru są wyłącznie dokumenty złożone do akt rejestrowych”, zaś w ust. 2 dodano, że przed „wydaniem postanowienia o zarejestrowaniu sąd zasięga informacji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie czy nazwa dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym”. To ostatnie postanowienie jest oczywistym wskazaniem sposobu weryfikacji reguły zawartej w art. 21 *in fine* prawa prasowego; zob. postan. SA w Warszawie z 19 V 1998 r., I ACa 216/98, PG nr 7/1999, s. 47 i n. Podzielając cytowaną opinię zawartą w tezie 3 wyr. SA w Katowicach z 4 XI 2004 r. zastanawiam się jednak, czy to liberalne, będące jednak konsekwencją jednoznacznych postanowień prawa prasowego postępowanie rejestracyjne, nie powinno budzić krytyki, jeśli bowiem obowiązkowa rejestracja tytułów prasowych odbywa się w sądzie zwanym „organem rejestracyjnym”, zastanawiać może brak jakiegokolwiek weryfikacji tego, czy ta sądowa przecież rejestracja nie narusza uprawnień do np. również rejestrowanych firm oraz wpisanych do KRS nazw osób prawnych albo korzystających z ochrony zarejestrowanych znaków towarowych, choć oczywiste jest, że pełna weryfikacja w zakresie ochrony cudzych dóbr osobistych nie jest możliwa, np. co do tytułów utworów czy nazwisk, w tym „nazwisk” postaci literackich. Wydaje się, że nie bez praktycznego waloru mógłby się tu okazać w pewnym sensie prewencyjny, później zaś – w ewentualnym sporze – mający walor dowodowy postulat *de lege ferenda*, aby zgłaszający do rejestracji tytuł prasowy oświadczał, że według jego wiedzy tytuł ten nie narusza cudzych dóbr osobistych, w szczególności w zakresie prawa do firmy, nazwy, nazwiska lub innych cudzych uprawnień przede wszystkim do zarejestrowanego znaku towarowego. Należy dodać, że sporadyczne są glosy, iż „nie można skutecznie domagać się zarejestrowania czasopisma, którego tytuł wypełnia znamiona przestępstwa, narusza cudze dobra osobiste czy zawiera treści obelżliwe” (postan. SA w Katowicach z 7 IV 1999 r., I ACa 738/98, Wok. nr 10/1999, s. 46 i n.); *nb.* w postanowieniu tym SA w Katowicach uzasadnił stanowisko, że brak jest przeszkód do rejestracji tytułu „Kwartalnik Historyczny, Niemcy – Polski Wróg Tysiąclecia”; zob. nadto postan. SN z 24 X 2002 r., I CKN 1344/00, LEX nr 78884. Także postan z 1 XII 1997 r., III CKN 443/97, OSN poz. 88/1998; postan. SA w Warszawie z 5 III 1998 r., I ACa 1034/97, OSA poz. orz. cyw. 55/1999; postan. SA w Warszawie z 18 XI 1999 r., I ACa 848/99, PG nr 9/2000, s. 50 i n.; uzasad. postan. SN z 13 VI 2002 r., V CKN 1040/00, OSN poz. 111/2003, s. 127-128; postan. SA w Katowicach z 9 IV 2003 r., I ACa 1282/03, Wok. nr 5/2004, s. 38 i n.; nadto K. Szpyt, Tytuł prasowy..., s. 79 i n.

fundacji<sup>3204</sup>, wybór firmy lub nazwy może wiązać się z umieszczeniem w niej np. wyróżniającego elementu firmy innego przedsiębiorcy<sup>3205</sup>, jego znaku towarowego czy tytułu cudzego utworu. Zwłaszcza w sytuacji, gdy chodzi o firmy powszechnie znane, renomowane znaki towarowe czy sławne tytuły albo takie „nazwiska” postaci literackich usprawiedliwionym jest pytanie, czy notariuszowi wolno sporządzić akt notarialny z postanowieniem dotyczącym firmy lub nazwy, świadczącym o prawdopodobnym zamiarze naruszenia cudzych praw osobistych albo praw majątkowych? Wydaje się, że nie tylko w pełni usprawiedliwioną, lecz niezbędną jest wówczas odmowa umieszczenia w akcie tego elementu firmy albo nazwy w oparciu o art. 81 PoN<sup>3206</sup>, zgodnie z którym notariusz ma obowiązek odmówić „dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”<sup>3207</sup>, nie sposób bowiem uznać, o czym już poprzednio wspominałem, że naruszanie cudzych dóbr lub praw z prawem sprzeczne nie jest.

W nawiązaniu do zagadnienia zarówno natury, jak i funkcji firmy warto zwrócić uwagę, że porównując w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia ochronę firmy w przepisach kodeksu cywilnego oraz w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, SA w Katowicach wskazał, że w pierwszym przypadku obejmuje ona „raczej samego przedsiębiorcę, pośrednio zaś jego klientelę”, natomiast w drugim, „w większym stopniu nacisk kładzie na ochronę klienteli. Najczęściej przez kumulatywną ochronę firmy spełnia się podwójne funkcje ochronne firmy”. Oczywiście tego wniosku końcowego dobrze koresponduje z charakterystyką celów firmy na tle kodeksu cywilnego oraz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Również w uzasadnieniu tego wyroku dodano, że mimo tego, iż firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, czyli tego kto we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, z naruszeniem prawa do firmy można mieć do czynienia nie tylko w związku z jej bezprawnym użyciem w obrocie gospodarczym, ale także w postępowaniu sądowym i przed organami administracyjnymi. Należy w tym miejscu przypomnieć, nawiązując do szerokiego, niczym nieograniczonego obszaru możliwych naruszeń firmy (o czym mowa jest w tezie drugiej wyroku), że każde bezprawne użycie firmy będzie stanowiło także naruszenie prawa do niej, np. bezprawne wymienienie firmy wśród sponsorów imprezy sportowej, projektu

---

<sup>3204</sup> Zob. nadto T. Siemiątkowski, *Oznaczenia...*, Pr.Przed. nr 11/1996, s. 37.

<sup>3205</sup> Por. postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1999; wyr. SN z 13 XI 1997 r., I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998; wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, OSN poz. 80/1999; wyr. WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., VI SA/Wa 550/05, LEX nr 183679.

<sup>3206</sup> Zob. uchw. SN z 9 V 1995 r., II CZP 53/95, OSNSANSAiTK nr 7/8/1995, poz. 49; wyr. SN z 7 XI 1997 r., II CKN 420/97, OSN poz. 76/1998; nadto postan. SN z 10 X 2003 r., II CK 230/03, LEX nr 148692.

<sup>3207</sup> Por. np. A. Oleszko, *Czynność notarialna...*, s. 12 i n.

artystycznego czy akcji charytatywnej. To oczywiste, że taki postępek stanowiłby również szczególny przypadek naruszenia funkcji identyfikacyjnej firmy<sup>3208</sup>.

W nieco innym kontekście zagadnienie natury i ochrony prawa do firmy stało się przedmiotem rozważań oraz oceny zawartej w wyr. WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., w którego tezie stwierdzono, że naruszenie „prawa do firmy następuje nie tylko wtedy, gdy osoba nieuprawniona rejestruje na swoją rzecz pełną nazwę osoby prawnej, także wtedy, gdy dokonuje zgłoszenia w celu uzyskania ochrony części nazwy, jeżeli ta część ma charakter wyróżniający”<sup>3209</sup>.

Uwypuklając praktyczne aspekty rozważanego zagadnienia warto zwrócić uwagę, że wskazany wyrok WSA w Warszawie poprzedziła prawomocna decyzja Urzędu Patentowego z 23 lipca 2002 r., mocą której „udzielone zostało prawo ochronne na znak towarowy OKLAND R-14133 na rzecz Fabryki O. S.A. z siedzibą w K. Znak ten był przeznaczony do oznaczania towarów i usług w klasach 6, 19, 20, 35, 37, 40. Na powyższą decyzję wpłynął sprzeciw Producenta Okien i Drzwi z PCV O. Joanna W. i Wojciech W. Spółka jawna z siedzibą w K. Zdaniem wnoszącego sprzeciw, prawo ochronne na sporny znak towarowy zostało udzielone z naruszeniem art. 8 pkt 2 ustawy o znakach towarowych, zgodnie z którym niedopuszczalna jest rejestracja znaku, który narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich. Na uzasadnienie żądania wnoszący sprzeciw podniósł, że przed przekształceniem w spółkę jawną, co nastąpiło z dniem 12 grudnia 2001 roku, prowadził działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, która to spółka rozpoczęła działalność 1 czerwca 1997 roku w zakresie produkcji okien i drzwi, sprzedaży materiałów budowlanych i przemysłowych oraz

---

<sup>3208</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że E. Traple przedstawia dwa konflikty „dużych korporacji z organizacjami typu *non profit* i grupami obywateli, którzy wszczynali kampanie przeciw polityce tych korporacji w przedmiocie spraw socjalnych pracowników i ochrony środowiska. W celu uczynienia swoich stron internetowych bardziej widocznymi użyły nazwy korporacji i logo będącego jednocześnie znakiem towarowym, zmieniając je nieco i posługując się rodzajem pastiszu. W stosunku do Danone adres strony był *jeboycottedanonecom*[...]. W sprawie przeciwko Greenpeace wniosła pozew Esso dlatego, że użyto jej „znaku w domenie StopEsso i tej nazwy użyto także w metatagach” (Używanie cudzego..., s. 570 i 571; podobne zagadnienie było przedmiotem sporu w sprawie I Aca 15/06, o którym wspominałem wcześniej, rozstrzygniętego orz. SA w Łodzi z 25 V 2006 r.).

<sup>3209</sup> VI SA/Wa 550/05, LEX nr 183679. Por. tezę I wyr. WSA w Warszawie z 4 XI 2008 r.: «O naruszeniu prawa do firmy można mówić nie tylko wówczas, gdy osoba nieuprawniona rejestruje na swoją rzecz pełną nazwę osoby prawnej, ale także wtedy, gdy dokonuje zgłoszenia w celu uzyskania ochrony części nazwy, jeżeli ta część ma charakter wyróżniający. Ponadto kolizja prawa do nazwy handlowej oraz prawa do znaku towarowego może wystąpić pomimo nieistnienia podobieństwa produkowanych towarów, a więc pomimo nieistnienia niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd, albowiem firma indywidualizuje osobę prawną, która poprzez nazwę wyrabia sobie renomę, solidność świadczonych usług. Dlatego też używanie oznaczenia z późniejszym pierwszeństwem korzystania może przynieść nienależną korzyść lub być szkodliwe dla wartości odróżniającego charakteru bądź renomy oznaczenia z wcześniejszym pierwszeństwem korzystania. W przypadku kolizji między firmą (nazwą) przedsiębiorstwa a zarejestrowanym z „gorszym pierwszeństwem” znakiem towarowym priorytet przyznaje się prawu powstałemu wcześniej» (VI SA/Wa 1324/08, LEX nr 520239). Zob. także A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 235; J. Kępiński, Charakterystyka ogólna..., s. 159-160.

usług ogólnobudowlanych<sup>3210</sup>. Z kolei uprawniony „z prawa ochronnego uznał wniesiony sprzeciw za bezzasadny z uwagi na to, że udzielone prawo ochronne na przedmiotowy znak nie narusza praw osobistych lub majątkowych osób trzecich”.

Zdaniem Kolegium UP wnoszący sprzeciw miał w tym interes prawny, gdyż powołał „się na naruszenie jego dóbr osobistych, tj. prawa do nazwy przedsiębiorstwa, podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 43 k.c.” Widoczna tu nieścisłość, polegająca m.in. na uznaniu nazwy przedsiębiorstwa za dobro osobiste wzięła się prawdopodobnie z tego, że to samo określenie było elementem nie tylko nazwy przedsiębiorstwa, ale i nazwy spółki cywilnej należącej do wspólników będących właścicielami tego przedsiębiorstwa, zaś nazwa tej spółki stanowiła właśnie ich dobro, określane wówczas najczęściej jako dobro osobiste, choć nie mogło być ono dobrem tej spółki, ale jej wspólników.

Decyzją z 8 XI 2004 r. Urząd Patentowy uznał, że „rejestracja znaku towarowego słowno-graficznego OKLAND stanowi naruszenie prawa do nazwy firmy, pod którą Producent Okien i Drzwi z PCV O. Joanna W. i Wojciech W. Sp. j. z siedzibą w K. prowadzi działalność gospodarczą od 1997 roku” i unieważnił prawo z rejestracji tego znaku towarowego, zaś Fabryka Okien O. S.A. z siedzibą w K. wniosła do WSA w Warszawie skargę na tę decyzję, kwestionując przede wszystkim legitymację Producenta Okien i Drzwi z PCV O. Joanny W. i

---

<sup>3210</sup> Nadto por. tezę postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSNIC poz. 18/1995, w której stwierdzono, że zarejestrowanie „słownego znaku towarowego w brzmieniu identycznym z nazwą istniejącego już na rynku przedsiębiorstwa pozostaje bez wpływu na ocenę bezprawności używania tego znaku” i w nawiązaniu do tego werdyktu M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 40. W związku zaś ze sporem o unieważnienie znaku towarowego słowno-obrazowego LOCUM stanowiącego nazwę innej spółdzielni zob. uzasad. decyzji Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym RP z 23 IX 1993 r., Odw. 1187/93, WUP nr 7/1994, poz. 196, s. 817-818; nadto zob. wyr. SN z 13 I 1998 r., II CKN 517/97, RP nr 5/1998, s. 101; wyr. SN z 22 II 2007 r., III CSK 300/06, OSNC poz. 11/2008. Zob. także decyzję Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym RP z 26 III 2001 r., Odw. 1642/00, dotyczącą znaku towarowego „KINGA” oraz decyzję Urzędu Patentowego RP z 11 IV 2001 r. (Sp. 152/00) w sprawie znaku „MOBILTEL”, przedstawione przez M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 41-43. W pierwszej ze wskazanych spraw ochronę uzyskali przedsiębiorcy z Wieliczki, «prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą PPHU „KINGA”, których prawo, także do wyrazu „KINGA” na etykietach produkowanej przez nich wody mineralnej, naruszył przedsiębiorca z Krakowa rejestrujący znak towarowy o takiej samej treści». W drugiej z tych spraw przyznano ochronę przedsiębiorcy używającego wcześniej nazwy przedsiębiorstwa MOBITELE Spółka z o.o., którego prawo naruszyła późniejsza rejestracja znaku towarowego MOBITELE (o tym zaś, że znak towarowy jest kojarzony z firmą w uzasad. tej decyzji, tamże, s. 68 oraz K. Dobieżyński, *Głosa...*, s. 124 i n.). O zdarzającej się tożsamości firmy i znaku towarowego zob. w uzasad. wyr. NSA z 2 VI 2009 r., II GSK 950/08, *Rzecz.Pat.* nr 2/2009, s. 111 i n., ale i o tym, że prawo „do firmy i prawo do znaku towarowego, są to dwa różne prawa” (tamże s. 132); nadto A. Hauser, R. Talaga, *Wyrok...*, EPS nr 4/2010, s. 62 i n. Co do tożsamości oraz podobieństwa firmy oraz znaku towarowego zob. wyr. TS z 23 III 2010 r. w sprawach połączonych od C-236/08 do C-238/08 Google France SARL i Google Inc., przy czym sprawa C-236/08 skierowana była przeciw Louis Vuitton Malletier, właścicielowi znaków towarowych m.in. „Vuitton” i „Louis Vuitton” (Dz.Urz.WE z 22 V 2010 r., s. C-134/2-3); zob. także J. Błęszyńska-Wysocka, *Użycie utworu...*, s. 13 i n.; E. Skibińska, *Znaki towarowe...*, s. 479-480; M. Bohaczewski, *Zakres prawa...*, s. 54 i n.; nadto orz. SO w K. w sprawie V GC 284/07 [w:] S. Gurgul, *Jasne...*, *Mon.Praw.* nr 6/2020, s. 318; wyr. SA w Poznaniu z 5 II 2009 r., I ACa 13/09, OSA poz. orz. cyw. 13/2010. Poza problematyką prawa do firmy por. T. Żyznowski, *Niektóre aspekty...*, s. 5.

Wojciecha W., spółki jawnej z siedzibą w K. do powoływania się na ochronę wynikającą z przepisów kodeksu cywilnego oraz wskazując kilka zarzutów natury proceduralnej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie skargę tę oddalił.

W uzasadnieniu komentowanego orzeczenia stwierdzono, że „rejestracja znaku towarowego OKLAND, zapewniająca skarżącej spółce wyłączność używania zarejestrowanego znaku, uniemożliwia lub utrudnia wnioskującej spółce korzystanie z firmy, której elementem wyróżniającym jest ten znak, a zatem narusza uzasadniony interes wnioskującej spółki”<sup>3211</sup>. Dwa akapity wcześniej sędziowie podkreślili, że chodzi o wyłączność posługiwania się znakiem towarowym „dla oznaczania towarów [...]”, choć chodziło oczywiście o wyłączność w odniesieniu do określonych towarów i usług (por. obecnie w szczególności art. 153 ust. 1 z jego ust. 3<sup>3212</sup> oraz art. 138 ust. 1 zd. 1, art. 141 ust. 1 i art. 154 pkt 1 PWP).

Zwracam na to uwagę dlatego, że nie sposób podzielić opinii, iż rejestracja znaku towarowego uniemożliwia korzystanie z firmy zawierającej taki sam element wyróżniający, chodzi tu bowiem o oznaczenie przedsiębiorcy, nie jego towarów (por. dzisiaj przede wszystkim art. 131 ust. 5, a także art. 158 PWP<sup>3213</sup>). Oczywiście, że gdyby chciał on wykorzystać ten właśnie element umieszczając go w znaku towarowym, będącym tym, co przede wszystkim dawniej<sup>3214</sup> nazywano znakiem firmowym, to byłoby to niemożliwe, gdyby miało dotyczyć tych samych towarów.

W pełni natomiast należy podzielić pogląd, że rejestracja znaku towarowego zawierającego element wyróżniający zawarty w cudzej firmie może utrudniać przedsiębiorcy korzystanie z tej firmy, gdyż wywołuje skojarzenie towarów oznaczonych znakiem towarowym z jego firmą, niekoniecznie skojarzenie dla przedsiębiorcy korzystne. Często zaś może być przejawem wykorzystywania renomy przedsiębiorcy, w którego firmie ten wyróżniający element się znajduje.

---

<sup>3211</sup> Por. postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1995; wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, PG nr 7-8/2002, s. 78 i n. oraz wyr. WSA w Warszawie z 8 IV 2009 r., VI SA/Wa 2258/08, LEX nr 531536.

<sup>3212</sup> Z dniem 1 XII 2015 r. art. 153 ust. 3 PWP uzyskał brzmienie: „Prawo ochronne na znak towarowy może zostać, na wniosek uprawnionego, przedłużone, w drodze decyzji, dla wszystkich lub części towarów na kolejne okresy dziesięcioletnie” (art. 1 pkt 32 i art. 12 ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U., poz. 1266).

<sup>3213</sup> Pierwszy ze wskazanych w tym nawiasie przepisów, także niżej, na licznych stronach wielokrotnie przywoływany, zostanie uchylony 15 IV 2016 r.

<sup>3214</sup> Zob. jednak np. E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz..., Warszawa 2008, s. 89 oraz obszernie o znaczeniu „nazwy przedsiębiorcy” i produktów, symbolu firmowego, znaku towarowego, logotypu, kolorystyki i typografii firmowej A. Wilczak, Identyfikacja wizualna..., s. 460 i n.

Z tego punktu widzenia na umiarkowaną krytykę zasługuje postanowienie zawarte w przytoczonym już wcześniej i oczekującym na uchylenie w dniu 15 IV 2016 r. art. 131 ust. 5 PWP (por. także art. 158 PWP). Zawarte w art. 131 ust. 5 PWP wyszczególnienie możliwych wyłączeń konfliktu interesów, przy przyjęciu dopuszczalności rejestrowania w znaku towarowym także oznaczenia cudzej firmy, nie uwzględni bowiem chyba, mimo otwartej formuły opisującej przykładowe („w szczególności”) okoliczności braku tych konfliktów, takiej postaci tego konfliktu, który polega na wykorzystywaniu lub podważaniu cudzej renomy. Inna sprawa, że jest to swoistym refleksem zasady, że i prawa ochronne na znaki towarowe są skuteczne i podlegają ochronie nie w ogóle, ale tylko w odniesieniu do wskazanych towarów (klas towarowych).

Gdyby chodziło o konfuzję na tym samym rynku możliwe byłoby dzisiaj dochodzenie ochrony prawa do firmy na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c. Gdyby jednak były to rynki odrębne, głównym źródłem ochrony byłyby przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (zob. w szczególności jej art. 3, 5, 6 i 10)<sup>3215</sup>. Ochrona w ogólności byłaby także możliwa w oparciu o art. 164 PWP (zob. jednak ograniczenia przewidziane w jego art. 165) przewidujący możliwość unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy, jeśli nie zostały spełnione ustawowe warunki wymagane do uzyskania tego prawa, w związku z art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP przewidującym zakaz udzielania takich praw na oznaczenia, gdy ich używanie narusza m.in. cudze prawa osobiste<sup>3216</sup>.

To oczywiście, że WSA w Warszawie uzasadnił swe orzeczenie na podstawie prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sprawy, które obecnie już w części nie obowiązuje. Ale jego werdykt zapadł przecież w dwa lata po reformie prawa firmowego, są więc powody aby komentując to orzeczenie, nie czyniąc sędziom żadnego zarzutu, spojrzeć nań szerzej, z perspektywy obowiązującego obecnie prawa.

---

<sup>3215</sup> Por. M. Wojciechowska, *Oznaczenie firmy...*, s. A4.

<sup>3216</sup> Zwrócić warto tu uwagę, że zakaz naruszania określony dawniej w art. 8 pkt 2 ustawy z 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.), dzisiaj zaś w art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP dotyczy wszelkich praw osobistych i majątkowych osób trzecich. I choć z reguły chodzi, tak jak w tej sprawie, o cudze prawo do firmy albo do znaku towarowego, to przecież zakazem tym objęte jest również np. prawo do cudzego nazwiska lub pseudonimu (por. jednak art. 156 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 PWP), tytułu utworu lub sloganu, do „nazwiska” lub „pseudonimu” postaci literackiej (na podstawie art. 1 pkt 33 i art. 12 wskazanej wyżej ustawy z 24 VII 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw z dnia 1 XII 2015 r. pkt 1 ust. 1 art. 156 PWP uzyskał brzmienie, które już wcześniej przytaczałem; natomiast po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. – o czym już wielokrotnie wspominałem – zostanie uchylony art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP, por. art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, który wtedy wejdzie w życie; w tym samym czasie nowe brzmienie uzyska art. 164 i 165 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 PWP, tego samego dnia dodany zostanie także pkt 4 do art. 165 ust. 1 PWP). Zob. nadto np. orz. GKA z 4 VI 1973 r., Z-I-2295/73, OSP poz. 135/1974, w którego tezie stwierdzono: „Wyłączność znaku towarowego oznacza zakaz umieszczania go przez przedsiębiorstwo nieuprawnione nie tylko na towarach i na opakowaniach, w listach handlowych, cennikach, rachunkach, katalogach itp., ale także w nazwie przedsiębiorstwa”, a także S. Grzybowski, *Glosa*, OSP poz. 135/1874, s. 284-285.



Zatrzymajmy się najpierw przy akapicie uzasadnienia, który rozpoczyna się niepoprawnym gramatycznie i wątpliwym logicznie, być może zawinionym podczas publikacji stwierdzeniem: „Nazwa firma ma charakter prawa podmiotowego bezwzględnie skutecznego *erga omnes*, przysługującego przedsiębiorcy. Jej ochrona przewidziana jest w Kodeksie cywilnym na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Ochrona dóbr osobistych osób prawnych ukonstytuowana została w art. 43 k.c., który przewiduje ochronę dóbr osobistych osób prawnych, odpowiednią do ochrony osób fizycznych. Należy zatem stosować odpowiednio [mimo zawartego dalej uzupełnienia powinno być chyba: odpowiednio – uw. P.Z.] przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych do ochrony dóbr osób prawnych uwzględniając różnice strukturalne osób prawnych i osób fizycznych. Wśród dóbr osobistych osób prawnych w pierwszej kolejności wymienia się nazwę, która służy indywidualizacji osoby prawnej”.

Dziś to oczywiste, że nazwy z firmą utożsamiać nie wolno, ta ostatnia jest oznaczeniem wyłącznie przedsiębiorcy. I tylko jej status jest całościowo uregulowany, przede wszystkim w kodeksie cywilnym oraz w kodeksie spółek handlowych, gdy nazwy nieprzedsiębiorców są normowane, jeśli ogólnie – to jedynie szczątkowo (np. w odniesieniu do stowarzyszeń)<sup>3217</sup>, zaś w odniesieniu do niektórych indywidualnych podmiotów ustalane są w zupełności w normach ustawowych.

Jeszcze inaczej rzecz ma się z nazwą spółki cywilnej, gdyż jakichkolwiek regulacji tu brak, choć nie brakuje odpowiednich wskazówek w orzecznictwie i w literaturze prawniczej, o czym szerzej pisałem w rozdz. II. Akurat w sprawie rozpatrywanej przez WSA w Warszawie te wskazówki okazują się być pomocne, bo wyraz OKLAND znalazł się najpierw w nazwie spółki cywilnej wnoszących sprzeciw, a potem w firmie ich spółki jawnej, w którą tę spółkę cywilną przekształcili. Wcześniej była to więc nazwa stanowiąca, jak się najczęściej przyjmuje, dobro osobiste wspólników spółki cywilnej<sup>3218</sup>, potem chodziło o firmę będącą dobrem (coraz częściej uznawanym za dobro osobisto-majątkowe) przedsiębiorcy, którym jest spółka jawna, nie zaś jej wspólnicy, zresztą ci sami, którzy byli wspólnikami spółki cywilnej przed jej przekształceniem.

Oczywiście, że wbrew zarzutom podniesionym przez uprawnionego z prawa ochronnego, w których wspierano się zakwestionowanymi przez UP twierdzeniami zawartymi w wyr. SA

---

<sup>3217</sup> Zob. art. 10 ust. 1 pkt 1 PoS.

<sup>3218</sup> Zob. np. wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, OSN poz. 136/1992 oraz J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 98 i n.; także J. Ciszewski, Spółka cywilna..., s. 61-65 oraz R. Sowiński, Problemy z identyfikacją..., s. 14 i n.

w Gdańsku z 9 VI 1994 r.<sup>3219</sup> i SN z 13 XI 1997 r.<sup>3220</sup>, dobrem osobistym wspólników, jako wspólników, nie są ich imiona i nazwiska umieszczone w nazwie spółki cywilnej, one bowiem są dobrem osobistym każdego człowieka, bez względu na to, czy jest wspólnikiem. Dobrem wspólników, abstrahując w tym miejscu od deklarowania natury tego dobra, jest natomiast nazwa spółki cywilnej<sup>3221</sup>, choćby składała się ona wyłącznie z dwóch imion i nazwisk wspólników takiej spółki, gdyż sama ich treść czy brzmienie, także konfiguracja, mogą mieć istotny walor gospodarczy i handlowy, w szczególności zaś wtedy, gdy do nazwy spółki wejdą i inne elementy będące wyróżnikiem nazwy. Jest to w części szczególna sytuacja, gdy imię i nazwisko któregośkolwiek wspólnika, które weszło do nazwy spółki staje się elementem dobra także każdego innego wspólnika, niczym zresztą nie ograniczając pozostałej sfery ochronnej obejmującej to i inne imiona i nazwiska, które znalazły się w nazwie spółki cywilnej. Tak jak i gdzie indziej trzeba i tu zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku WSA w Warszawie ani nazwa, ani firma nie są prawem podmiotowym<sup>3222</sup>, lecz dobrem, z którym wiążą się prawa do tego dobra.

Przytoczony w uzasadnieniu omawianego orzeczenia pogląd, iż ochrona nazwy i firmy przewidziana jest w kodeksie cywilnym w przepisach o ochronie dóbr osobistych w związku z art. 43 k.c., który stanowi, że przepisy „o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych” jest już oczywiście nieaktualny w odniesieniu do firmy. Nigdy zaś nie był aktualny w odniesieniu do spółki cywilnej, bo choć niektórzy rozważali i rozważają jej ewentualną osobowość prawną, to jednak nikt nie był w stanie wskazać przepisu stanowiącego jednoznaczną *stricte* cywilnoprawną podstawę dla takiego stanowiska, choć nie brakuje innych unormowań za stanowiskiem takim w przekonujący sposób przemawiających. I wcześniej i dzisiaj ochrona nazwy spółki cywilnej znajdowała swe bezpośrednie oparcie w art. 23 i 24 oraz 448 k.c., ale tylko wtedy, gdy chodziło o „zawarte” w niej dobra osobiste jej wspólników będących osobami fizycznymi. Wspólnikami takiej spółki mogą być jednak także osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, wtedy zaś ochrona ich dobra nazwy

---

<sup>3219</sup> I ACr 267/04, OSA poz. orz. cyw. 66/1994.

<sup>3220</sup> I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998 i M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 400 i n. oraz W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s.109 i n.

<sup>3221</sup> Na marginesie warto przypomnieć, że nie jako dobro osobiste postrzegano niekiedy nazwę spółki cywilnej, gdy nie zawierała nazwisk wspólników, zob. np. J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 102; dodam, że zawarte we wskazanej glosie uwagi krytyczne J. Kraussa i M. Modrzejewskiej do wyr. SN z 14 XII 1990 r., uważa za „w znacznej mierze uzasadnione” G. Bieniek, Spółki..., Bydgoszcz 1993, s. 24; zob. także A. W. Wiśniewski, Prawo do nazwy..., s. 28-29; G. Bieniek, Spółki..., PiZS nr 4/1993, s. 61-63; R. Sadlik, Ochrona oznaczeń..., s. 40 i n.; K. Popek, Ochrona dóbr..., s. 47.

<sup>3222</sup> Zob. takie samo sformułowanie w wyr. SA w Katowicach z 14 III 2006 r., I ACa 2075/05, LEX nr 196072.

spółki cywilnej będzie dalej możliwa na podstawie wskazanych przepisów, ale w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 i art. 43 k.c.

Niewykluczona jest również ochrona nazwy spółki cywilnej, której wspólnikami są przedsiębiorcy, w tym także przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, na podstawie przewidzianej w art. 43<sup>10</sup> k.c., gdyż do nazwy spółki cywilnej wchodzi firma przedsiębiorców, ci bowiem mają obowiązek działania pod firmą (art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c.)<sup>3223</sup>. Co prawda można się zastanawiać, czy gospodarcza lub zawodowa działalność przedsiębiorcy w spółce cywilnej spełnia wymóg prowadzenia działalności we własnym imieniu, co szerzej rozważam w rozdz. II, ale wydaje się, że jeśli spółka cywilna nie jest nawet ułomną osobą prawną<sup>3224</sup>, nie sposób byłoby twierdzić, że działający w niej wspólnicy-przedsiębiorcy nie działają we własnym imieniu, choć oczywiście działają wspólnie. Możliwość ochrony firmy, która stanowi element nazwy spółki cywilnej jest prostą konsekwencją unormowania zawartego w art. 43<sup>10</sup> k.c., w którym przewidziano ochronę prawa do firmy, zakresu tej ochrony nie ograniczając w sposób, z którego mogłoby wynikać, że nie obejmuje ona zagrożenia lub naruszenia prawa do firmy umieszczonej w nazwie spółki cywilnej.

Jest to więc chyba wyjątkowa sytuacja, gdy firma może być chroniona nie tylko bezpośrednio na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c., ale także pośrednio na podstawie art. 23, 24, 33<sup>1</sup> § 1 i art. 43 k.c., jako element nazwy spółki cywilnej, której wspólnikami są także przedsiębiorcy będący osobami prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. Wspominam o przedsiębiorcy będącym tą jednostką organizacyjną także dlatego, że spółka jawna, w którą skarżący przekształcili swoją spółkę cywilną, jest właśnie taką jednostką.

Przytoczona część uzasadnienia analizowanego tu wyroku WSA odnosi się do dóbr osobistych nazwy i firmy, ale została ona sformułowana tak, jakby miała się odnosić do

---

<sup>3223</sup> Jest to obowiązek zdecydowanie bardziej stanowczy niż obowiązek używania znaku towarowego, którego naruszenie jest przecież możliwe, inaczej niż nakazu działania pod firmą, tyle że łączy się z wygaśnięciem prawa ochronnego na znak towarowy, a niekiedy, choć rzadko, także z innymi sankcjami szczególnymi, zob. np. M. Trzebiatowski, *Obowiązek...*, Warszawa 2007, *passim*, w szczególności s. 315 i n., 400 i n. oraz 417 i n.; uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 16 VI 2015 r., VI SA/Wa 1087/15, LEX nr 1819796; por. również art. 152<sup>19</sup> ust. 4 PWP, który zacznie obowiązywać po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r.; nadto zob. D. Miąsik, *Recenzja...*, s. 59-60. Por. B. Sołtys, *Nazwy handlowe...*, s. 219-220, gdzie autor rozważa wygaśnięcie prawa podmiotowego do nazwy handlowej wskutek „trwałego zaprzestania używania nazwy przez uprawnionego przedsiębiorcę”.

<sup>3224</sup> Por. np. uzasad. wyr. NSA z 23 III 2011 r., I FSK 431/10, OSwSG poz. 14/2012, s. 41 i 46 oraz W. Kubala, *Kontrowersyjne problemy...*, s. 15; Z. Kwaśniewski, *Pojęcie przedsiębiorcy...*, s. 252; M. H. Koziński, *Weksle...*, Warszawa 2005, s. 166, zob. także s. 167; tenże, *Weksle...*, Warszawa 2010, s. 187-188; P. Biezuński, *Spółka cywilna...*, s. 41-42; H. Pietrkowski, *Kodeks postępowania...*, Warszawa 2012, s. 104 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks...*, Warszawa 2012, s. 1450; R. Rykowski, *Odpowiedzialność spółki...*, s. 51; K. Pietrzykowski [w:] *Kc. Kom. Pietrzykowski*, t. II, 2013, s. 640 i n.; nadto zob. decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu z 1 III 2001 r., SKO 4221/12/01, LEX nr 48790; E. Chrapka, G. Jamróz, *Spółki osobowe...*, s. 67-68.

wszelkich dóbr osobistych osób prawnych (dziś: także ułomnych osób prawnych). Dlatego można dodać, że obecnie ochrona wszelkich innych dóbr osobistych tych przedsiębiorców, poza firmą, odbywa się na podstawie art. 43 w związku z art. 23, 24, 33<sup>1</sup> § 1 i art. 448<sup>3225</sup> k.c.

Z uzasadnienia tego orzeczenia wydaje się wynikać, o czym już wspominałem, że skarżący włączyli określenie OKLAND najpierw do nazwy spółki cywilnej, potem zaś do firmy spółki jawnej, ale też używali go jako nazwy swego przedsiębiorstwa. Należy na to zwrócić uwagę, bo w nazwie i w firmie określenie to stanowiło element dobra zdaniem niektórych osobistego, w pierwszym przypadku wspólników, w drugim zaś przedsiębiorcy, jakim jest spółka jawna. Ale w nazwie przedsiębiorstwa stanowiło ono element niematerialnego dobra majątkowego, zgodnie bowiem z art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c. przedsiębiorstwo „jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej”<sup>3226</sup> i obejmuje „w szczególności [...] oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części [...]”, czyli nazwę przedsiębiorstwa.

W pełni podzielając stanowisko wyrażone w przytoczonej wyżej tezie wyr. WSA w Warszawie warto zatrzymać się przy powołanym dla jego uzasadnienia wyr. SN z 28 X 1998 r.<sup>3227</sup>, w którym podkreślono, że „naruszenie nazwy osoby prawnej jako dobra osobistego może nastąpić w razie używania przez nieuprawnionego nie tylko pełnej nazwy, ale i jej części, jeżeli część ta spełnia w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą osobę prawną, która umożliwi jednoznaczny identyfikację tej osoby i jej odróżnienie od innych podmiotów, dlatego że tworzące część nazwy oznaczenie ma samo w sobie dostateczną moc dystynktywną”.

Na gruncie zreformowanego prawa firmowego firma „przedsiębiorcy powinna się odróżniać dostatecznie od firm innych przedsiębiorców prowadzących działalność na tym samym rynku” (art. 43<sup>3</sup> § 1 k.c.)<sup>3228</sup>. Z tego wynika, że takie same firmy ustawodawca dopuszcza pod warunkiem, że nie są oznaczeniami przedsiębiorców działających na tym samym rynku. Z tego z kolei wynika, że rejestracja znaku towarowego, który nie będzie eksploatowany na tym samym rynku, na którym działa przedsiębiorca, w którego firmie znajduje się element wyróżniający zawarty w znaku towarowym<sup>3229</sup> nie jest z tego powodu niedopuszczalna, bo nie narusza prawa do firmy (por. art. 131 ust. 5 PWP, nadto jego art.

---

<sup>3225</sup> Co do dopuszczalności sięgania po art. 448 k.c. w odniesieniu do osób prawnych zob. np. różnorodne opinie: M. Kępiński, *Firma...*, Zakamycze 2006, s. 168; G. Żmij, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 198 i A. Śmieja, [Wypowiedź w dyskusji]..., s. 200.

<sup>3226</sup> Por. np. W. J. Katner, *Spółki handlowe...*, s. 13; A. Nowak-Piechota, A. Krajewska, *Restrukturyzacja działalności...*, s. 7-8.

<sup>3227</sup> II CKN 25/98, OSN poz. 80/1999.

<sup>3228</sup> Por. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, 2008, s. 223-224.

<sup>3229</sup> Zob. także wyr. NSA z 8 VI 2005 r., II GSK 65/05, ONSA i WSA nr 2/2006, poz. 57.

158). Mimo to nie można wykluczyć, że niekiedy takie praktyki niebudzące zastrzeżenia w świetle zreformowanego prawa firmowego wolno będzie oceniać jako przejaw nieuczciwej konkurencji, gdyż posłużenie się w znaku towarowym elementem wyróżniającym, zwłaszcza znanej firmy, rodzi skojarzenie między znakiem i firmą i nierzadko będzie przejawem nieuczciwej eksploatacji renomy<sup>3230</sup> przedsiębiorcy tą firmą oznaczonego<sup>3231</sup>. Dotyczyć to może również sytuacji, gdy do elementu wyróżniającego zostanie dodany element niewyróżniający, choć odmienny, który ma powodować wrażenie odmienności wobec elementu zaczerpniętego z cudzej firmy, np. poprzez stworzenie określenia New Okland, choć w istocie chodzi dalej o wykorzystanie potencjału zawartego w określeniu wcześniej używanym.

Pożyteczne dla rozważanej w tym rozdziale problematyki są również argumenty podnoszone i oceniane w sporze rozstrzygniętym przez NSA w wyr. z 26 IV 2006 r., choć nie zapowiadała tego jego teza<sup>3232</sup>.

Także tu chcę najpierw ukazać okoliczności sporu związanego z rejestracją znaków towarowych przez dwóch przedsiębiorców. Najpierw spółka T.-L. GmbH & Co KG uzyskała rejestrację słownego znaku towarowego „T”. Po blisko dziewięciu latach spółka „P.” S.A. uzyskała rejestrację słowno-graficznego znaku towarowego „T”. Po ponad roku od tej ostatniej rejestracji spółka T.-L. GmbH & Co KG wniosła o unieważnienie prawa ochronnego na znak zarejestrowany na rzecz spółki „P.” S.A. powołując się na pierwszeństwo własnego znaku i argumentując, że „oba znaki są myląco podobne i przeznaczone do oznaczania towarów tego samego rodzaju w klasie 9”.

Urząd Patentowy unieważnił prawo ochronne uzyskane przez spółkę „P.” S.A., lecz nie uznał zarzutu jednorodzajowości towarów nim oznaczanych, oparł natomiast swą decyzję na

---

<sup>3230</sup> Zob. nadto wyr. SA w Gdańsku z 12 VII 1994 r., I ACr 477/94, OSA poz. orz. cyw. 57/1994 i w zw. z tym wyrokiem zob. M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 43; także J. Dominowska, *Naruszenie renomy...*, s. 79-80.

<sup>3231</sup> Por. J. J. Sitko, *Firma i jej ochrona...*, s. 222, gdzie autorka sugeruje (tak jak już we wcześniej wskazanej pracy M. Poźniak-Niedzielska, J. Malarczyk, J. Sitko, *Prawne problemy...*, s. 42) stosowanie do ochrony renomowanych firm analogii z ochroną renomowanych znaków towarowych. Ten jej pogląd, jako zbyt dowolny, określa Ł. Żelechowski [w:] *Kc. Kom. t. I, Osajda*, 2013, s. 480. Nie jestem przekonany do tej krytyki dopuszczalności sięgania po analogiczną ochronę. Por. J. Piotrowska, *Renomowane znaki...*, s. 3 i n.; też, *Renomowany znak...*, s. 115 i n.; wyr. TSUE (czwarta izba) z 3 IX 2015 r. w sprawie C-125/14 (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Fővárosi Törvényszék – Węgry) – Iron & Smith kft/Unilever NV, *Dz.Urz.WE* z 26 X 2015 r., poz. C 354/7. Nadto zob. np. D. Sikora, A. Kulczycki, *Efektywność oddziału...*, s. 42-43.

<sup>3232</sup> „O naruszeniu prawa do nazwy (firmy) przedsiębiorstwa jako przesłanki unieważnienia prawa z rejestracji znaku towarowego na podstawie art. 29 w związku z art. 8 pkt 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.) nie przesądza samo zarejestrowanie identycznego lub podobnego do nazwy znaku towarowego na rzecz innego przedsiębiorstwa. Istotnym elementem jest niebezpieczeństwo wprowadzenia klienta w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa” (II GSK 31/06, ONSAiWSA poz. 138/2006).

naruszeniu wskutek rejestracji dokonanej na rzecz spółki „P.” S.A. prawa osobistego spółki T.-L. GmbH & Co KG do jej nazwy<sup>3233</sup>. Decyzję tę zaskarżyła do WSA w Warszawie spółka „P.” S.A. wskazując liczne zarzuty proceduralne, nadto zarzucając naruszenie art. 8 pkt 2 ustawy o znakach towarowych z 1985 r.

Jej skarga została oddalona przede wszystkim dlatego, że WSA podzielił opinię UP, iż wskutek rejestracji słowno-graficznego znaku towarowego „T” na rzecz spółki „P.” S.A. naruszone zostało wcześniejsze<sup>3234</sup> prawo do firmy spółki T.-L. GmbH & Co KG i to bez względu na to, że wyraz „T” jest tylko członem obszerniejszej nazwy (oznaczenia) tej spółki, człon ten jest bowiem elementem wyróżniającym<sup>3235</sup> firmy spółki T.-L. GmbH & Co KG.

W skardze kasacyjnej do NSA spółka „P.” S.A. ponownie podniosła przede wszystkim zarzuty proceduralne, uzasadniając zaś swą skargę stwierdziła nadto, że używanie przez nią słowno-graficznego znaku towarowego „T” nie narusza prawa do firmy spółki T.-L. GmbH & Co KG, natomiast ustalenia WSA w Warszawie, oparte o wcześniejsze ustalenia UP, są w tym zakresie bezpodstawne. Skarżąca spółka twierdziła też, że UP „nie posiada kompetencji do ustalenia czy używanie jakiegokolwiek znaku towarowego narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich”, zaś wyłączną „kompetencję w tym zakresie mają sądy powszechne”. Jeśli więc w sprawie „nie przedstawiono jakiegokolwiek orzeczenia sądu stwierdzającego, że używanie spornego znaku towarowego narusza prawa do firmy uczestnika postępowania”, to rozstrzygnięcie WSA w Warszawie należy uznać za bezpodstawne.

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił zarzuty skargi kasacyjnej, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał WSA w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Uchylając zaskarżony wyrok Naczelny Sąd Administracyjny uznał jednak za prawidłową wykładnię dokonaną przez WSA w Warszawie w takim zakresie, w jakim nawiązując do orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów zawartych w literaturze prawniczej warszawski WSA przyjmuje, iż „nazwa przedsiębiorstwa (firma) należy do kategorii praw osobistych i majątkowych, podlegających ochronie prawnej, i że te prawa mogą być naruszone przez

---

<sup>3233</sup> Por. wyr. SN z 14 XII 1990 r., I CR 529/90, OSN poz. 136/1992 i J. Krauss, M. Modrzejewska, Glosa..., s. 98 i n. oraz R. Skubisz, Glosa, Prz.Sąd. nr 11-12/1992, s. 107 i n.; uzasad. postan. SN z 30 IX 1994 r., III CZP 109/94, OSN poz. 18/1995, s. 89; wyr. NSA z 10 I 2002 r., II SA 3390/01, PG nr 7-8/2002, s. 78 i n.; wyr. WSA w Warszawie z 17 X 2005 r., VI SA/Wa 1008/05, LEX nr 197295.

<sup>3234</sup> Por. wyr. WSA w Warszawie z 20 VII 2005 r., VI SA/Wa 67/05, LEX nr 183651.

<sup>3235</sup> Por. wyr. SN z 13 XI 1997 r., I CKN 710/97, OSN poz. 69/1998 i M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 142/1998, s. 400 i n. oraz W. Włodarczyk, Glosa..., Prz.Sąd. nr 2/1999, s. 109 i n.; wyr. SN z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, OSN poz. 80/1999; wyr. NSA z 8 VI 2005 r., II GSK 65/05, ONSAiWSA poz. 57/2006; wyr. WSA w Warszawie z 29 VII 2005 r., VI SA/Wa 550/05, LEX nr 183679.

użycie znaku towarowego, ponieważ oba oznaczenia (firma i znak towarowy) identyfikują przedsiębiorstwo”.

Takiego stanowiska można było próbować bronić przed nowelizacją kodeksu cywilnego dokonaną w ustawie z 14 II 2003 r.<sup>3236</sup> i było ono usprawiedliwione nawet w orzeczeniu wydanym po ponad czterech latach od wspomnianej reformy, gdy utożsamianie nazwy przedsiębiorstwa z firmą stało się już niedopuszczalne, jeśli tylko firma jest teraz dobrem uznanym przez ustawodawcę za oznaczenie przedsiębiorcy, z czym nie kłóci się to, że prawo do niej, w tym także prawo upoważnienia do korzystania z niej przez innego przedsiębiorcę (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.) przedstawia nierzadko znaczną wartość majątkową. Nazwa przedsiębiorstwa jest natomiast składnikiem przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c.), musi być więc dobrem majątkowym, choć niematerialnym, co z kolei wcale nie znaczy, że naruszenie prawa do tej nazwy nie może być deliktem także na gruncie prawa dóbr osobistych, gdy nazwa ta zawiera nazwisko czy pseudonim.

I choć firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, nie przedsiębiorstwa, to przecież, o czym już kilkakrotnie wspominałem, nie brakuje sytuacji, gdy to samo oznaczenie używane jest równocześnie jako wyróżniający element firmy oraz nazwy przedsiębiorstwa, co w związku z zakazem zbycia firmy (art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c.)<sup>3237</sup> wywołało krytykę już podczas prac legislacyjnych<sup>3238</sup>, jak i wyrażaną w literaturze potem<sup>3239</sup>, o czym piszę szerzej w rozdz. VII. Co do znaków towarowych, to prawa ochronne na nie należą do kategorii „innych praw własności przemysłowej”, o których mowa w art. 55<sup>1</sup> pkt 6 k.c., gdzie zaliczono je do składników (elementów) przedsiębiorstwa. Z tego wynikałoby, że znak towarowy identyfikuje pośrednio – przede wszystkim przez nakładanie go na towary lub świadczenie usług pod tym znakiem – przedsiębiorstwo, z którego te towary pochodzą albo, przez które usługi te są świadczone<sup>3240</sup>. I tak też jest z reguły, tyle że niekiedy treść oznaczenia

<sup>3236</sup> Dz.U. Nr 49, poz. 408.

<sup>3237</sup> Zob. np. A. Śmigaj, *Zagadnienia...*, Warszawa 2008, s. 48; W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 212-213.

<sup>3238</sup> Zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu..., s. 457 i 460; Sprawozdanie Stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu..., s. 30; zob. także J. Szwaja [w:] Ksh. Kom. t. V, 2004, s. 1437.

<sup>3239</sup> Zob. G. Bieniek, *O zmianach w kodeksie...*, s. 11; J. Frąckowiak, *Instytucje prawa...*, s. 19; G. Bieniek, *Wprowadzenie [w:] Kodeks...*, s. 27-28; A. Wilkowska-Płociennik, *Firma i prokura...*, s. 149-150; zob. też Z. Radwański, *Prawo...*, Warszawa 2004, s. 207; J. Widło, *Przedsiębiorstwo w świetle...*, s. 12; por. B. Fuchs, *Umowy...*, PPH nr 9/2003, s. 19; M. Kępiński, *Nazwa handlowa...*, s. 99; M. Modrzejewska, *Nowa koncepcja...*, s. 129; nadto P. Zaporowski, *Prowadzenie nabytego...*, s. 125 i n. Chyba odmiennie S. Dmowski [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2004, s. 153; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2006, s. 155; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2007, s. 158; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2009, s. 171; tenże [w:] Dmowski, Rudnicki, Kc. Kom., 2011, s. 177; S. Dmowski (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] Dmowski, Rudnicki, Trzaskowski, Kc. Kom., 2014, s. 219.

<sup>3240</sup> „Funkcje znaku towarowego i oznaczenia przedsiębiorstwa (firmy) przecinają się. Znak towarowy, odróżniając bezpośrednio towary w obrocie na podstawie ich pochodzenia, pośrednio wskazuje na źródło ich

stanowiącego znak towarowy, zwłaszcza gdy jest to – jak najczęściej mówiono dawniej – znak firmowy<sup>3241</sup>, może służyć w niektórych sytuacjach, niekoniecznie pośrednio, również identyfikacji przedsiębiorcy, choć niekiedy może się ona okazać zawodną<sup>3242</sup>. Wśród zasadniczych różnic<sup>3243</sup> najdonioślejszą pozostaje jednak ta, że w odróżnieniu od firmy, prawa, do której zbyć nie można, prawo ochronne dotyczące znaku towarowego (czy jak przyjęto w PWP, zob. np. jego art. 121 i jak przyjęto mówić: prawo ochronne na znak towarowy) jest oczywiście zbywalne (zob. art. 162 PWP).

Najistotniejszym w przedstawianym orzeczeniu jest jednak to rozstrzygnięcie, w którym podważono prawidłowość wniosku, zawartego w zaskarżonym wyroku WSA w Warszawie, iż „sama rejestracja znaku towarowego, podobnego do używanej wcześniej w obrocie nazwy firmy, narusza prawo do firmy. Poprzestając na tym błędnym wniosku, Sąd w swych wywodach nie rozważał jakichkolwiek okoliczności faktycznych, które mogłyby świadczyć, że sporny znak towarowy rzeczywiście narusza prawo do firmy wnioskującego o unieważnienie znaku T.-L. Nie jest usprawiedliwieniem dla Sądu stwierdzenie, że nie mógł odnieść się do takich okoliczności faktycznych, ponieważ nie można się ich dopatrzeć ani we wniosku o unieważnienie prawa z rejestracji znaku towarowego, ani w uzasadnieniu decyzji Urzędu Patentowego uwzględniającej ten wniosek”<sup>3244</sup>.

Zasadnicze dla uzasadnienia tego stanowiska jest stwierdzenie, że „przesłanką unieważnienia prawa z rejestracji znaku towarowego na podstawie art. 29 w związku z art. 8 pkt 2 ustawy z 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych jest naruszenie przez znak praw osobistych i majątkowych osób trzecich, w tym prawa do nazwy przedsiębiorstwa. Nazwa przedsiębiorstwa (firma) służy jego identyfikacji i wyróżnieniu w obrocie prawnym i gospodarczym. Jest również nośnikiem pewnych informacji o cechach i walorach

---

pochodzenia. Może zatem identyfikować przedsiębiorstwo. Natomiast oznaczenie przedsiębiorstwa (firmy), odróżniając w obrocie bezpośrednio dane przedsiębiorstwo lub jego część, może pośrednio wskazywać na pochodzenie towarów” (wyr. NSA z 5 IV 2006 r., II GSK 377/05, LEX nr 202411; zob. takie samo pierwsze i prawie takie samo drugie zdanie tezy wyr. WSA w Warszawie z 21 I 2008 r., VI SA/Wa 1615/07, LEX nr 463597). Por. w części przeciwną, m.zd. zbyt stanowczo sformułowaną tezę wyr. SN z 14 VI 1988 r., I CR 367/87, OSP poz. 328/1990 oraz M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 328/1990, s. 705 i n. Zob. także U. Promińska, Ustawa o znakach..., s. 32-33 i J. Sitko, Dopuszczalność rejestracji..., s. 23; por. W. Włodarczyk, Zdolność odróżniająca..., s. 21 i n.

<sup>3241</sup> Por. M. Kępiński, Glosa, OSP poz. 328/1990, s. 706; R. Golat, Uwarunkowania prawne..., s. 281, także s. 282 i n.

<sup>3242</sup> Uzupełniając wcześniej przedstawione uwagi o coraz powszechniejszej praktyce „prowadzenia działalności przez banki z wykorzystaniem marki lub znaków towarowych nienawiązujących do firmy banku [...]”, co dotyczy w szczególności wyodrębnionych jednostek organizacyjnych banków (wyspecjalizowanych oddziałów), krytyce takich praktyk, ostrzeżeniach i przypomnieniu o obowiązku działania pod firmą zob. Prawidłowe stosowanie..., s. 13-14.

<sup>3243</sup> Zob. nadto np. M. Kępiński, Oznaczenia odróżniające..., s. 196-197; J. J. Sitko, Znaki towarowe..., s. 680 i n., także s. 652.

<sup>3244</sup> Mankamentem jest posługiwanie się w uzasadnieniu przedstawianego orzeczenia terminem „firma” także dla określenia toczących spór spółek, nie tylko ich oznaczeń.



prowadzonej przez nie działalności. Nieuprawnione zakłócanie tej funkcji nazwy przedsiębiorstwa narusza prawo do nazwy. O tym naruszeniu jednak nie przesądza samo zarejestrowanie identycznego lub podobnego do nazwy znaku towarowego na rzecz innego przedsiębiorstwa. Wyłączność prawa do nazwy (firmy) bowiem nie jest zupełna. Jej granice wyznacza zasięg (terytorialny, przedmiotowy) faktycznej działalności używającego nazwy. Tylko w tych granicach może dojść do kolizji pomiędzy identycznymi lub podobnymi nazwą i znakiem towarowym. Jeżeli więc ze względu na odrębność zakresów działania uprawnionego do nazwy i uprawnionego z rejestracji znaku towarowego nie istnieje niebezpieczeństwo wprowadzenia ich klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw albo też np. uprawniony z późniejszego znaku towarowego nie wykorzystuje renomy związanej z wcześniejszą (identyczną lub podobną) nazwą przedsiębiorstwa, to trudno mówić o kolizji tych dwóch praw i w konsekwencji o naruszeniu wcześniejszego prawa do nazwy przez późniejszy znak towarowy<sup>3245</sup>.

Jest to stanowisko, które było uzasadnione na gruncie art. 8 pkt 2 i art. 29 ustawy o znakach towarowych z 1985 r., ale też takie, które bez istotnych modyfikacji, poza tymi, o których wcześniej wspominałem i które wiążą się z odrębnością firmy oraz nazwy przedsiębiorstwa, należy generalnie zaakceptować na gruncie art. 131 ust. 1 pkt 1 i art. 164 PWP<sup>3246</sup>, chociaż łatwo zauważyć, że rozwiązanie obecne wspiera argumentację przytoczoną w komentowanym wyroku NSA wydanym w oparciu o wcześniejsze unormowania dotyczące znaków towarowych. Jeśli bowiem w art. 8 pkt 2 ustawy o znakach towarowych z 1985 r. mowa była o niedopuszczalności rejestracji znaku, który „narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich [...]”, to w art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP mowa jest, jak wiadomo, o tym,

---

<sup>3245</sup> Por. wyr. WSA w Warszawie z 13 XII 2005 r., VI SA/Wa 1707/05, LEX nr 200771. Zob. nadto J. Namitkiewicz, *Firma. Studium...*, s. 87 i n. Należy w tym miejscu przytoczyć propozycje *de lege ferenda* Ł. Zamojskiego: „Można zatem zaproponować nowe brzmienie zasady wyłączności firmy: Art. 43<sup>3</sup> § 1. Firma przedsiębiorcy powinna się w dostateczny sposób odróżniać od firm innych przedsiębiorców w tym samym województwie, już wpisanych do rejestru bądź ewidencji oraz od firm przedsiębiorców mających siedziby w sąsiednim województwie, o ile odległość między siedzibami jest nieznaczna. § 2. W przypadku ujawnienia w rejestrze lub ewidencji oddziału przedsiębiorcy położonego w innym województwie niż główna siedziba tego przedsiębiorcy, jego firma powinna odróżniać się w sposób dostateczny od firm przedsiębiorców także na obszarze tego województwa. § 3. Firmy osób fizycznych będących przedsiębiorcami powinny odróżniać się od siebie dostatecznie na obszarze jednej miejscowości. § 4. Przepisy § 1, 2 i 3 stosuje się odpowiednio do skrótu firmy” (*Rejestracja spółek...*, s. 209-210).

<sup>3246</sup> Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP, wielokrotnie wcześniej i poniżej przywoływany, zostanie uchylony, a art. 164 PWP uzyska nowe brzmienie, por. art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, który wtedy wejdzie w życie. Por. S. Grzybowski, *Znaki towarowe...*, s. 413; R. Skubisz, *Prawo...*, Warszawa 1997, s. 75, także s. 76-77; A. Szewc, G. Jyż, *Prawo własności...*, s. 96; M. Zajączkowski, *Podstawy innowacji...*, s. 164; U. Promińska, *Znak towarowy* [w:] A. Nowicka..., s. 209-210; E. Nowińska, *Wprowadzenie* [w:] *Prawo...*, s. 67 i n.; W. Orzewski, *Znak towarowy...*, s. 27-28; U. Promińska, *Znaki towarowe...*, Warszawa 2007, s. 199-200.

że nie „udziela się praw ochronnych na oznaczenia: 1) których u ż y w a n i e [podkr. P.Z.] narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich [...]”<sup>3247</sup>.

W tym miejscu warto też zwrócić uwagę, że zgodnie z *verba legis* Urząd Patentowy musi dokonywać *ex ante* ustalenia naruszenia praw osób trzecich wskutek używania oznaczenia, na które może być dopiero udzielone prawo ochronne, a przecież nie może stwierdzić zawczasu, że udzielenie praw ochronnych na określone oznaczenie narusza, wskutek jego używania, prawa cudze, lecz jedynie, że wskutek takiego używania może te prawa naruszać<sup>3248</sup>.

W takim kierunku zmierza interpretacja Z. Okonia, który zauważa, że regulacja ta „traktowana jest jako przeszkoda łącząca się z używaniem znaku, a występuje ona wówczas, gdy to używanie znaku m o g ł o b y [podkr. P.Z.] naruszać istniejące już prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich”<sup>3249</sup>, choć autor tej wypowiedzi wydaje się nie dostrzegać sprzeczności własnej interpretacji z postanowieniem zawartym w art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP<sup>3250</sup>.

Zwróciła na nią uwagę pośrednio J. Sitko, która komentując art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP zastanawiała się, „czy rzeczywiście tak jak wynika to z cytowanego przepisu do naruszenia prawa do nazwy dochodzi tylko w wyniku używania zarejestrowanego znaku towarowego kolidującego z nazwą czy też już na skutek samej rejestracji. Pomimo, iż zgodnie z panującym w doktrynie poglądem na uprawnionym z rejestracji spoczywa obowiązek używania znaku towarowego, to jednak w praktyce może okazać się, że obowiązek ten nie jest wykonywany. Trudno byłoby więc wymagać od podmiotu uprawnionego do nazwy, by ten czekał ze zgłoszeniem wniosku o unieważnienie prawa z rejestracji znaku towarowego aż do czasu, gdy uprawniony z rejestracji zacznie go używać, bądź też cierpliwie oczekiwał pięć lat na wygaśnięcie prawa z rejestracji. Dlatego też wydaje się, iż w omawianym zakresie trafniejsze było sformułowanie art. 8 pkt 2) ust.”<sup>3251</sup>

---

<sup>3247</sup> Dodać należy, że w cytowanej części uzasadnienia wyroku NSA z 26 IV 2006 r. pojawia się też argumentacja, której nie uzasadniała treść art. 8 pkt 2 ustawy o znakach towarowych z 1985 r. ani nie uzasadniało postanowienie zawarte w art. 131 ust. 1 pkt 1 PWP, lecz taka, która nawiązywała do unormowań zawartych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

<sup>3248</sup> Zob. nadto J. Mordwilko-Osajda, *Znak towarowy...*, s. 274 i n.

<sup>3249</sup> Komentarz do ustawy... Por. na gruncie prawa firmowego tezę wyr. SA w Białymstoku z 29 VI 1995 r., I ACr 114/95, OSwSG poz. 78/1996: «Użycie przez pozwane Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Polmożbyt” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością słowa „Polmożbyt” jest czynem nieuczciwej w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211), w stosunku do działającego od ponad 20 lat Państwowego Przedsiębiorstwa „Polmożbyt”» (zob. także uzasad. tego wyroku, tamże, s. 83 i 86).

<sup>3250</sup> Po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. przepis ten zostanie uchylony, por. art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 PWP, który wtedy wejdzie w życie.

<sup>3251</sup> Dopuszczalność rejestracji..., s. 26. Por. np. decyzję Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym z 27 I 1999 r., Odw. 1100/98, LEX nr 57260. Zob. także art. 154 PWP. Nadto M. Załucki, *Obowiązek używania...*, s. 44 i n.; M. Trzebiatowski, *Obowiązek...*, Warszawa 2012, s. 859 i n.; I. Janas, *Problematyka*

Poprawność opinii J. Sitko potwierdzono we współczesnym orzecznictwie NSA, choć opartym o ustawodawstwo poprzedzające regulacje zawarte w prawie własności przemysłowej. W wyroku tego Sądu z 30 III 2006 r. wskazano bowiem, że przy „stwierdzeniu przez Urząd Patentowy naruszenia art. 8 pkt 2 u.z.t. nie ma znaczenia czy wystąpiły konkretne fakty konfuzji w obrocie, tj. wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości firmy i znaku. Wystarczy tu ustalenie potencjalnej możliwości wystąpienia takiej konfuzji, która w sytuacji prowadzenia przez obydwie firmy identycznej lub zbieżnej działalności wydaje się nieunikniona”<sup>3252</sup>.

Gdyby więc sformułować odpowiednią propozycję *de lege ferenda*, winna ona zmierzać ku wyłączeniu możliwości udzielania praw ochronnych na oznaczenia, które mogą zagrażać naruszeniem praw osobistych i majątkowych osób trzecich<sup>3253</sup>.

Dodać też warto, choć NSA w analizowanym tu orzeczeniu do kwestii tej się nie odniósł, że nie sposób podzielić opinii spółki „P.” S.A., iż Urząd Patentowy „nie posiada kompetencji do ustalenia czy używanie jakiegokolwiek znaku towarowego narusza prawa osobiste lub majątkowe osób trzecich”.

Na gruncie ustawy o znakach towarowych z 1985 r. przeczyło temu m.zd. postanowienie, z którego wynikało, iż UP „bada czy zgłoszony znak [...] nie narusza praw osób trzecich” (art. 43 ust. 1, zob. także ust. 2-4 tego przepisu oraz art. 44 tej ustawy), na gruncie zaś prawa własności przemysłowej przeczą temu unormowania, zgodnie z którymi wydanie „decyzji o udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy następuje po sprawdzeniu przez Urząd Patentowy czy są spełnione ustawowe warunki wymagane dla uzyskania prawa” (art. 144), Urząd ten wydaje przecież „decyzję o udzieleniu prawa ochronnego, jeżeli nie stwierdzi braku

---

ograniczonego..., s. 193; por. R. Skubisz, M. Trzebiatowski, *Znaki...*, SPP z. 1-2/2010, s. 121-122; M. Trzebiatowski, *Treść i zakres...*, s. 169; tenże, *Wspólne prawo...*, s. 215; tenże, *Obowiązek...*, Warszawa 2012, w szczególności s. 863 i n.

<sup>3252</sup> II GSK 3/06, LEX nr 197239.

<sup>3253</sup> Na marginesie dodajmy, że z faktów wymienionych w komentowanym tutaj wyroku WSA w Warszawie wynika zbieżny (choć nie identyczny) towarowo i w części tożsamy terytorialnie zakres działalności spierających się stron, nieuzasadnionym było więc twierdzenie wyeksponowane w zdaniu drugim tezy. Wydaje się bowiem oczywistym przypuszczenie, że tożsamość znaku towarowego zarejestrowanego na rzecz spółki „P” S.A. z wyróżniającym elementem firmy spółki T.-L. GmbH & Co KG już groził realną perspektywą konfuzji. O tym, że o naruszeniu prawa do firmy nie przesądza sama tożsamość znaku towarowego z firmą, bowiem granice ochrony tej ostatniej „wyznacza zasięg (terytorialny, przedmiotowy) faktycznej działalności używającego nazwy”, jak również, że doniosłe prawnie nie jest to, czy do konfuzji doszło, ale czy mogło dojść zob. w uzasad. wyr. WSA w Warszawie z 2 X 2014 r., VI SA/Wa 2125/14, LEX nr 1565775 (w tym samym wyroku przykłady utożsamiania firmy z nazwą przedsiębiorstwa, np. w tezie 3: „Nazwa przedsiębiorstwa (firma) należy do kategorii praw osobistych i majątkowych, podlegających ochronie prawnej; te prawa mogą być naruszone przez użycie znaku towarowego, ponieważ oba oznaczenia (firma i znak towarowy) identyfikują przedsiębiorstwo”). Zob. także art. 24 pkt 8 porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej stanowiącego załącznik nr 1 do obwieszczenia Ministra Spraw Zagranicznych z 12 II 1996 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), Dz.U. Nr 32, poz. 143.

ustawowych warunków wymaganych do uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy” (art. 147 ust. 1)<sup>3254</sup>.

**IX. Natura firmy w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego.** Na zagadnienia natury firmy warto też spojrzeć z perspektywy projektowanego art. 74 k.c. odступаłego od zasady zakazu zbycia firmy<sup>3255</sup>. W § 1 zd. 1 tego przepisu proponuje się bowiem, że przedsiębiorca „może przenieść prawo do firmy na innego przedsiębiorcę, jeżeli nie wprowadza to w błąd”, a nawet, o czym mowa w zd. 2, że określenie „formy prawnej zbywcy może być zamieszczone w firmie nabywcy tylko w związku ze wskazaniem firmy zbywcy jako poprzednika nabywcy”. W § 2 przewidziano, że ujawnienie „firmy obejmującej nabyte prawo w rejestrze przedsiębiorców nie może nastąpić przed wykreśleniem lub odpowiednią zmianą firmy zbywcy”. Dopuszczalne zaś dotąd upoważnienie do korzystania z cudzej firmy ma przybrać w § 3 projektowanego art. 74 w istocie taką samą postać. Z uszczegółowieniem będącym chyba jednak odstępstwem od możliwości stwarzanych na gruncie art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. Nowy przepis ma bowiem stanowić, że przedsiębiorca „może ustanowić na rzecz innego przedsiębiorcy prawo do korzystania ze swojej firmy, jeżeli nie wprowadza to w błąd, jednakże nie obejmuje to wskazania formy prawnej wchodzącej w skład firmy”<sup>3256</sup>.

Najobszerniejsza, bo połowa uzasadnienia projektowanego prawa firmowego dotyczy właśnie art. 74. Tłumacząc odejście od dotychczasowego zakazu zbywalności firmy wskazano, że zakaz „ten został wprowadzony przy założeniu, że firma odpowiada imieniu i nazwisku osoby fizycznej, a więc jako dobro osobiste jest niezbywalna z natury rzeczy. Stanowisko takie wzbudza wątpliwości dwojakiego rodzaju już w świetle obecnego stanu prawnego. Po pierwsze, już *de lege lata* ustawodawca wprost uznaje zdolność firmy do bycia przedmiotem obrotu, skoro (trafnie) dopuszcza zawieranie umów licencyjnych, franchisingowych i wszelkiego innego rodzaju umów umożliwiających korzystanie z cudzej firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.). Po drugie, także *de lege lata* można wywodzić, iż ustawodawca

---

<sup>3254</sup> Wskazany art. 144 PWP po upływie 6 miesięcy od 14 X 2015 r. zostanie uchylony. Por. art. 146<sup>1</sup> ust. 1 PWP, który wtedy zostanie dodany: «Urząd Patentowy niezwłocznie dokonuje ogłoszenia w „Biuletynie Urzędu Patentowego” o zgłoszeniu znaku towarowego, co do którego nie stwierdzono braku warunków wymaganych do uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy z przyczyn, o których mowa w art. 129<sup>1</sup>». Natomiast art. 147 ust. 1 tego prawa, w tym samym czasie otrzyma brzmienie: „Po bezskutecznym upływie terminu na złożenie sprzeciwu, o którym mowa w art. 152<sup>17</sup> ust. 1, Urząd Patentowy wydaje decyzję o udzieleniu prawa ochronnego na znak towarowy, chyba że powziął, po ogłoszeniu o zgłoszeniu znaku towarowego, informację o okolicznościach, o których mowa w art. 129<sup>1</sup>”. Zob. także art. 261 ust. 2 pkt 1 PWP oraz § 23 (nadto § 17) rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 8 VII 2002 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych (Dz.U. Nr 115, poz. 998 ze zm.).

<sup>3255</sup> Por. np. W. Popiołek [w:] Kc. Kom. Pietrzykowski, t. I, 2015, s. 212.

<sup>3256</sup> Por. U. Promińska, Kilka uwag na temat regulacji..., s. 860.

zezwała na zbycie firmy, jeżeli stanowi ona jednocześnie oznaczenie przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa bez wprowadzania dodatków wskazujących na nabywcę (art. 43<sup>9</sup> § 3 k.c.). Zakaz zbycia firmy uzasadniany tym, że stanowi ona dobro osobiste osoby prawnej, także nie przekonuje. Współcześnie firma stanowi podstawowy składnik aktywów przedsiębiorcy, który ma decydujący wpływ na wycenę wartości przedsiębiorstwa. Firma determinuje prawne i ekonomiczne znaczenie renomy przedsiębiorcy rozumianej jako zdolność do pozyskiwania klientów, a więc do „generowania” przychodów, a w konsekwencji zysków. Firma jest ujmowana w aktywach jako wartość niematerialna i prawna przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo bez firmy niejednokrotnie, mówiąc obrazowo, „jest nic niewarte rynkowo”. Często firma i oznaczenie przedsiębiorstwa czy towarów lub usług oferowanych przez przedsiębiorcę są tożsame. Obecna regulacja prowadzi zatem do sztucznego zerwania związku nazwy przedsiębiorcy z funkcją firmy jako prawa majątkowego. Proponowane podejście nie jest sprzeczne z ochroną firmy jako dobra osobistego, wobec występującego w praktyce zjawiska „komercjalizacji” dóbr osobistych. Współcześnie sztywny schemat podziału praw na majątkowe i niemajątkowe często nie obejmuje wszystkich złożonych sytuacji życia gospodarczego. Niektóre prawa, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, mają charakter praw majątkowych lub niemajątkowych, co dotyczy nawet imienia i nazwiska oraz wizerunku osoby fizycznej. Wydaje się, że istota problemu nie tkwi w zdolności firmy bycia przedmiotem obrotu cywilnoprawnego (taka zdolność w warunkach gospodarki rynkowej nie wywołuje żadnych wątpliwości), ale w tym, aby w wyniku dokonywania obrotu firmą nie dochodziło do naruszenia zasady wyrażonej obecnie w art. 43<sup>3</sup> k.c., a więc wprowadzenia w błąd uczestników obrotu co do tożsamości przedsiębiorcy. Projektowana regulacja zawiera stosowne gwarancje wprost wskazując, że projektowany art. 17 [oczywiście: art. 74 – uw. P.Z.] ma zastosowanie do zbywcy i nabywcy firmy oraz że przedsiębiorca, który nabył firmę, nie może jej zarejestrować przed wykreśleniem nabytej firmy z rejestru jako oznaczenia przedsiębiorcy, który zbył firmę (§ 2)<sup>3257</sup>.

Z cytowanym uzasadnieniem zgadzam się, choć mam kilka zastrzeżeń. Nie jest bowiem tak, że współcześnie „firma stanowi podstawowy składnik aktywów przedsiębiorcy [...]”, dotyczy to przecież części, a biorąc pod uwagę rozmiary krajowego rynku, wyraźnie mniejszej części firm. Należy też zwrócić uwagę, zwłaszcza w czasach globalnego kryzysu, że obrazowo mówiąc, firma może być marketingowym obciążeniem, stanowić swoiste pasywa przedsiębiorcy, którego nierzadko pierwszoplanowym zadaniem przy wychodzeniu z tarapatów będzie zmiana firmy, dla zatarcia o poprzednicze rynkowej i konsumenckiej

---

<sup>3257</sup> Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 77-78.

pamięci. Nie jest też chyba tak, że to firma „determinuje prawne i ekonomiczne znaczenie renomy przedsiębiorcy [...]”, decyduje o tym bowiem sposób prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy, w firmie zaś renoma się skupia (ogniskuje) czy raczej firma renomę w najbardziej skondensowany sposób wyraża<sup>3258</sup>.

Nie jest chyba też tak, jak to sformułowano w cytowanym wyżej zdaniu, że «przedsiębiorstwo bez firmy n i e j e d n o k r o t n i e [...] „jest nic niewarte rynkowo”» [podkr. P.Z.], choć oczywiście takie sytuacje zdarzają się. Należy jednak zwrócić uwagę, że nawet w odniesieniu do firm renomowanych o wartości przedsiębiorstwa decyduje przede wszystkim jego sytuacja gospodarcza i ona przesądza o jego wartości rynkowej tak dalece, że przedsiębiorca niewiele albo nic nie traci (co wcale nie znaczy, że go to nie kosztuje), gdy ze względów marketingowych rezygnuje z firmy powszechnie dotąd znanej. Na przykład na krajowym rynku przez dziesięciolecia firmę monopolisty (w tym także jej skrót, np. C.P.N.)<sup>3259</sup> zmienia na firmę nową (w tym także jej skrót, np. Orlen), bo okazuje się, że właśnie nowa firma skupia w sobie poprzednią i obecną renomę przedsiębiorcy, który dokonał tak znaczącej zmiany swego oznaczenia.

Odnosząc się do stwierdzenia, że niektóre „prawa, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, mają charakter praw majątkowych lub niemajątkowych, co dotyczy nawet imienia i nazwiska oraz wizerunku osoby fizycznej” mam nieco odmienny, przedstawiony już w tej pracy pogląd, choć nie kwestionuję tego, że wzajemne przemieszczenie cech majątkowych i osobistych praw jest, przy znacznym zróżnicowaniu proporcji tych cech, zjawiskiem prawie powszechnym, dotyczących niekiedy nawet dóbr majątkowych. Powtórzę tu jedynie, że firmę podobnie – z zachowaniem oczywistych odmienności proporcji – jak np. imię i nazwisko czy wizerunek, postrzegam raczej poza dychotomią dóbr majątkowych i niemajątkowych, jako d o b r o w o g ó l e, z perspektywy prawa przede wszystkim dobro prawne, z którym wiążą się prawa majątkowe i niemajątkowe.

Wracając do postanowienia zawartego w art. 74 § 3 projektu, poza zastąpieniem w nim pojęciem „ustanowienia” obecnej kategorii „upoważnienia”, warto zatrzymać się przy zakazie

---

<sup>3258</sup> Por. J. Dominowska, *Naruszenie renomy...*, s. 69-72, także s. 68 i 80-81, w przyp. 6 na s. 69 interesująca uwaga, że często „dobra sława osoby fizycznej odrywa się od konkretnego przedsiębiorstwa. Przykładowo, Z. Grycan identyfikowany był najpierw z Zieloną Budką, a teraz z lodami pod jego własnym nazwiskiem, hasłem reklamowym „Grycan – lody od pokoleń”, a mało kto wie, że prowadzi on przedsiębiorstwo pod nic nie mówiącą firmą „Lodziarnie firmowe Sp. z o.o. S.K.A.”. O związkach *good will* z nazwą przedsiębiorcy zob. publikację wskazaną przez J. Dominowską, *Naruszenie renomy...*, s. 68 przyp. 3.

<sup>3259</sup> Zob. nadto stwierdzenie, że skrót firmy jest również dobrem osobistym przedsiębiorcy M. Spyra [w:] Ksh. Kom. Bieniak i inni, 2012, s. 369.

objęcia ustanowieniem prawa na rzecz innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy, wskazania formy prawnej przedsiębiorcy<sup>3260</sup>.

Określenie formy prawnej może być bowiem doniosłym marketingowo elementem cudzej firmy, trudno też znaleźć uzasadnienie dla tego ograniczenia, jeśli generalną regułą ma być dalej to, że korzystanie z cudzej firmy nie może wprowadzać w błąd. Zwłaszcza, że w przepisie przewidującym zbycie firmy – nazywanym tu przeniesieniem prawa do firmy (art. 74 § 1 projektu) – przewidziano, że określenie „formy prawnej zbywcy może być zamieszczone w firmie nabywcy tylko w związku ze wskazaniem firmy zbywcy jako poprzednika nabywcy” (zd. 2), przy czym i w tym przypadku obowiązywać ma reguła sformułowana w zd. 2, że przeniesienie prawa do firmy jest możliwe, „jeżeli nie wprowadza to w błąd”. Wymowa tego zróżnicowania polega i na tym, że w przypadku zbytej firmy zachowane może być określenie jej formy prawnej, nawet gdy zbywca przestał być przedsiębiorcą albo przekształcił się przyjmując odmienną formę prawną, podczas gdy ustanowienie prawa do korzystania z cudzej firmy dotyczy przede wszystkim, a chyba nawet wyłącznie przedsiębiorcy, który ustanawia prawo do korzystania ze swojej firmy i dalej działa pod tą firmą.

Oczywiste, że w obydwu sytuacjach istnieje zagrożenie wprowadzaniem w błąd, któremu zresztą, znowu w obu sytuacjach, projektodawca stara się zapobiec. Tyle, że w pierwszej z tych sytuacji mamy do czynienia z m.zd. poważniejszym zagrożeniem, polegającym na możliwości konfuzji z firmą nieistniejącego już przedsiębiorcy lub była firmą przedsiębiorcy prowadzącego teraz działalność pod zmienioną firmą. Dodać trzeba, że zakaz objęcia ustanowieniem na rzecz innego przedsiębiorcy prawa do korzystania ze swojej firmy, także wskazania formy prawnej wchodzącej w skład tej firmy, jest bez wartości wówczas, gdy firma, której przedsiębiorca ustanowił takie upoważnienie i firma przedsiębiorcy, na rzecz którego to ustanowienie nastąpiło, będą miały taką samą formę prawną.

Pozornie logiczne wydaje się dopuszczenie przeniesienia prawa do firmy tylko na innego przedsiębiorcę. Mimo to rodzić się tu może pytanie, dlaczego nie powinno być dopuszczalne przeniesienie tego prawa także na osobę, która nie jest, ale np. zamierza zostać przedsiębiorcą. Tym bardziej po ewentualnym uwzględnieniu projektowanej regulacji, że firma jest jednak przede wszystkim prawem majątkowym. Wtedy bowiem chyba musi dojść do zaakceptowania, nie sposób bowiem znaleźć przekonujących kontrargumentów, sukcesji

---

<sup>3260</sup> W uzasadnieniu tego przepisu projektu stwierdzono, że stanowi on „odpowiednik art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., z zastrzeżeniem, że usuwa oczywisty błąd ustawodawcy, który występuje obecnie przez wyraźne wskazanie, że upoważnienie do korzystania z cudzej firmy może dotyczyć wyłącznie rdzenia firmy, a nie także oznaczenia formy prawnej przedsiębiorcy” (Komisja Kodyfikacyjna..., Warszawa 2009, s. 79).

prawa do firmy, czego konsekwencją nierzadko będzie to, że prawo to przejdzie na osobę niebędącą przedsiębiorcą, która nie powinna być pozbawiona uprawnienia do zbycia tego prawa, poza możliwością prowadzenia działalności gospodarczej pod tą firmą z chwilą, gdy uzyska status przedsiębiorcy.

Pragnę w tym miejscu przytoczyć krytykę jednej z przedstawionych regulacji projektu kodeksu cywilnego. Ze „sprzeciwem spotkała się proponowana zmiana polegająca na wprowadzeniu zbywalności prawa do firmy w postaci przeniesienia prawa do firmy (art. 74 § 1 projektu). Przyzwolenie na obrót firmą zbliżyłoby jej znaczenie gospodarcze do znaku towarowego, którym firma nie jest”<sup>3261</sup>.

Odnosząc się do tego postanowienia projektu B. Glinicki podkreśla natomiast, że jeśli odpowiednikiem „art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c. jest art. 74 § 3 projektu, który jednak dodaje zastrzeżenie, że ustanowienie prawa do korzystania z cudzej firmy nie może obejmować wskazania formy prawnej wchodzącego w skład firmy”<sup>3262</sup>, to upoważnienie „będzie zatem dotyczyć jedynie rdzenia. Być może celem tego fragmentu jest niedopuszczenie do wprowadzenia w błąd osób trzecich. Nie jest on jednak zrozumiały, jeśli weźmie się pod uwagę powody upoważnienia do korzystania z cudzej firmy [...], z uwagi na które posługiwanie się firmą innego przedsiębiorcy (w pełnym brzmieniu) ma jedynie charakter czysto informacyjny lub reklamowy”<sup>3263</sup>.

**X. Propozycje liberalizacji polskiego prawa firmowego.** Zbliżając się do końca mojej pracy chcę przedstawić postulaty liberalizacji polskiego prawa firmowego. Ze wszystkich rozdziałów uznałem, że ten, najbardziej ogólny, będzie odpowiednim do tego miejscem.

Przed kilkoma laty zauważono, że zasada, iż w firmach handlowych spółek osobowych musi się znaleźć nazwisko lub nazwa co najmniej jednego wspólnika stanowić może doniosłą barierę w realizacji funkcji promocyjnej firmy. Wskazywano też, że takie samo nazwisko nosi najczęściej wiele osób i dlatego argument podnoszący konieczność zapewnienia funkcji identyfikującej przedsiębiorcę przez firmę, pod którą działa, wydaje się dyskusyjny.

Jak podkreślają T. Henclewski i D. Matczak, nazwisko wspólnika zamieszczone w firmie „niewiele mówi potencjalnemu kontrahentowi”, natomiast wystarczająco „pewnym i

---

<sup>3261</sup> Projekt Kodeksu..., s. 106, zob. także s. 104-105 oraz konkluzje na s. 123 potwierdzające stanowisko, że „Izba Cywilna Sądu Najwyższego [...]” wyraża „jednoznacznie negatywną opinię co do potrzeby uchwalania nowego Kodeksu [...]”.

<sup>3262</sup> Kilka uwag..., s. 20.

<sup>3263</sup> Kilka uwag..., s. 20.



skutecznym sposobem na ustalenie i identyfikację wspólników konkretnej spółki jest analiza informacji ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym [...]”.

Wspierają oni swą argumentację w takim kierunku zmierzającymi: nowelizacją w 1998 r. prawa firmowego w Niemczech i wprowadzonym w 2007 r. w Austrii kodeksem przedsiębiorstw (Unternehmensgesetzbuch). Wyjaśniają, że motywami zmian w prawie niemieckim i austriackim była potrzeba zwiększenia konkurencyjności rodzimych spółek na rynku wewnętrznym UE. Podają sugestywne przykłady, gdy nakaz umieszczenia nazwiska w firmie będzie kłopotliwy dla przedsiębiorcy, np. „Budownictwo Partacz sp.j.”

Konkluzje ich rozważań sprowadzają się do postulatu zliberalizowania „art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, art. 127 § 1 k.s.h. poprzez rezygnację z obowiązku umieszczania nazwiska wspólnika w firmach spółek osobowych” (nie tylko tu, ale i w zakończeniu swego artykułu wyraźnie proponują więc objęcie tą zmianą, czego nie uczynił nawet ustawodawca niemiecki, także przepisu dotyczącego firmy spółki partnerskiej<sup>3264</sup>).

Wydaje się, że przytoczone argumenty są dostatecznie przekonujące<sup>3265</sup> nawet w odniesieniu do firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Niektóre z nich należy odnieść również do firmy osoby fizycznej, gdy zrealizowany został elektroniczny dostęp do ewidencji działalności gospodarczej. Autorzy ci wydają się jednak w ogóle nie dostrzegać, co ich argumentacji nie podważa, że *de lege lata* przedsiębiorcy mogą się przecież posługiwać także, choć nie wyłącznie, skrótem firmy i że skrót ten może być wolny od większości, jeśli nie wszystkich wad, które wytykają oni firmom zawierającym nazwisko wspólnika<sup>3266</sup>.

<sup>3264</sup> Funkcja promocyjna..., s. 47 i n. oraz powołane tam orzecznictwo i literaturę.

<sup>3265</sup> Por. stanowisko B. Glinickiego: „Właściwa i praktycznie bezbłędna identyfikacja danej osoby pośród innych, podobnych, działających w pewnych ramach przestrzennych i czasowych, jest możliwa na podstawie ścisłych systemów identyfikacyjnych opartych na zasadzie unikalnych oznaczeń przyporządkowanych oznaczonym podmiotom. Te oparte są na ogół na przyporządkowaniu numerycznym, co utrudnia posługiwanie się nimi w praktyce” (Firma wprowadzająca..., s. 327). Wspomniane utrudnienie, w praktyce niewielkie (w związku z wykorzystywaniem do identyfikacji najczęściej internetowego dostępu do rejestrów), wydaje się bagatelą wobec zalety jednoznacznej identyfikacji przedsiębiorcy.

<sup>3266</sup> Por. np. P. Zaporowski, Zalety i wady..., s. 912 i n. Należy w tym miejscu przytoczyć także obserwację, że choć rzeczywistość „gospodarcza ulega zmianom, które wymagają poszukiwania nowych rozwiązań” (S. Sołtysiński, Ład korporacyjny..., s. 53), to korporacje „ulegają [...] pokusom i mogą wyrządzić równie dużo dobrego, jak złego. Muszą więc podlegać prawu, które powinno być egzekwowane [...]. Doświadczenia ostatnich lat utwierdzają w przekonaniu, że zwłaszcza spółki kapitałowe muszą nadal podlegać rygorom, służącym bezpieczeństwu obrotu” (S. Sołtysiński, Ład korporacyjny..., s. 50-51). Zob. także o inicjatywie europejskiej ustawy modelowej o spółkach A. Opalski, Europejskie prawo..., s. 608 i n., nadto s. 611 i n. Dla moich rozważań nie bez znaczenia są i ogólne opinie tego autora, w których stwierdza, że w „tych obszarach, w których nie koliduje to z rzeczywistą potrzebą ochrony interesów wspólników i wierzycieli spółek, ustawodawca polski powinien rozważyć unowocześnienie regulacji adresowanych do spółek i zlikwidowanie zbędnych obciążeń. Wzorem ustawodawcy europejskiego należałoby dokonać całościowego przeglądu regulacji dotyczących spółek oraz przeprowadzić ocenę tych regulacji pod względem efektywności i urzeczywistnienia pierwotnie przyjętych celów. Precyzyjne określenie założeń aksjologicznych i celów oraz skoncentrowanie się na priorytetach są kluczowymi czynnikami powodzenia działań modernizacyjnych” (tamże, s. 613). Ale zwrócić warto uwagę i na te refleksje autora cytowanych wypowiedzi, w których podkreśla, że doświadczenia „zebrane

Należy dodać, iż w pełni zgadzając się z postulatem T. Henclewskiego i D. Matczaka o zrezygnowanie z „wymogu ujawniania w firmie spółek osobowych nazwiska lub nazwy wspólnika” P. Hajdys zauważył: „w obecnej konstrukcji firm spółek osobowych nie sposób znaleźć głębszego sensu, zaś odstępianie od wymogu umieszczania w rdzeniu firmy oznaczenia (nazwiska, nazwy lub firmy) przynajmniej jednego wspólnika nie będzie stanowiło żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu”<sup>3267</sup>. Tak jak inni podkreśla on też, że także „powtarzalność nazwisk wspólników deprecjonuje realizację funkcji informacyjnej przez firmę spółki osobowej”<sup>3268</sup>.

Szczególnie doniosłe jest oczywiste stwierdzenie P. Hajdysa, że z „umieszczeniem nazwiska, nazwy lub firmy wspólnika w firmie spółki osobowej nie wiążą się, z dwoma wyjątkami, żadne konsekwencje z punktu widzenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Odpowiedzialność danego podmiotu za zobowiązania spółki nie jest, co do zasady, uzależniona od ujawnienia jego oznaczenia w firmie spółki osobowej, lecz jest uzależniona od samego statusu wspólnika spółki osobowej”.

Zaanonsowanych wyjątków, dotyczących oczywiście firm spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej (związanych z zakazaniem przez prawo umieszczeniem w ich firmach nazwisk, nazw, firm, odpowiednio komandytariuszy albo akcjonariuszy), nie należy zdaniem P. Hajdysa przeceniać, gdyż takie sytuacje są w praktyce mało prawdopodobne, przede wszystkim ze względu na rolę notariuszy (niestety, coraz mniejszą ze względu na istniejącą i zapowiadane możliwości elektronicznej rejestracji spółek) oraz sądu rejestrowego. Brak obowiązku ujawniania w firmie wszystkich wspólników jawnych, partnerów „albo komplementariuszy powoduje, że firma spółki osobowej dla kontrahenta nie realizuje funkcji informacyjnej”<sup>3269</sup>. Wiadomo, że funkcję tę spełniają natomiast jawne rejestry, w tym dostęp

---

w prawie spółek trzeba traktować jako przestrożę przed nadmierną skłonnością do harmonizacji i ujednoczenia prawa prywatnego. Początkowy entuzjazm wobec kompleksowych planów zbliżenia prawa spółek stopniowo zanikł, gdy w pełni dostrzeżono trudności wiążące się z tym procesem. Dlatego zwolennikom daleko idącej europeizacji materialnego prawa cywilnego należałoby zalecić staranną analizę doświadczeń zebranych w prawie spółek [...]. Właściwe rozstrzygnięcia zapewnia raczej prawo odpowiadające wspólnym dla nowoczesnych porządków prawnych zasadom i wartościom, ale dostosowane do lokalnych uwarunkowań. Ujednoczenie prawa nie zawsze oznacza postęp. Z polskiej perspektywy niesłuszne byłoby oczekiwanie na europejski Kodeks cywilny jako remedium na niedostatki obecnych rozwiązań krajowych. Dlatego uzasadnione było podjęcie prac nad uchwaleniem nowego Kodeksu cywilnego, które zapoczątkowała Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego w 2006 r.” (tamże, s. 618-620, zob. także s. 621). Ten ostatni projekt, w tym – choć nie przede wszystkim – uzasadnienie jego potrzeby, budzą, jak wiadomo, niemałe kontrowersje.

<sup>3267</sup> Firma spółki..., s. 56.

<sup>3268</sup> Firma spółki..., s. 57.

<sup>3269</sup> Firma spółki..., s. 57.

do Centralnej Informacji KRS „za pośrednictwem ogólnodostępnych sieci teleinformatycznych [...]”<sup>3270</sup>.

Stanowcze i słuszne są też jego opinie, że „sztywne zasady kształtowania firm spółek osobowych oparte w przeważającej mierze na rozwiązaniach XIX-wiecznych, nie odpowiadają potrzebom obrotu, rodzą niepotrzebne problemy interpretacyjne oraz nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Wypromowanie firmy przedsiębiorcy i nadanie jej renomy wymaga zazwyczaj znacznego nakładu sił i środków oraz upływu czasu. Z tego punktu widzenia w interesie przedsiębiorcy jest, by ustawodawca zapewnił mu możliwość niezmienności firmy. Obecnie jest to niemożliwe, bowiem zmiana w składzie osobowym wspólników skutkuje zazwyczaj obowiązkiem zmiany firmy spółki. Ujawnienie w firmie spółki komandytowej albo komandytowo-akcyjnej nazwy bądź firmy innej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej ma nie tyle walor informacyjny dla osób trzecich, ile skutkuje powstaniem monstrualnych i przez to nieczytelnych firm tych spółek. Skostniałe reguły doboru firm spółek osobowych uniemożliwiają też pełne korzystanie przez wspólników z dorobku nauk zajmujących się doбором nazw pod kątem ich potencjalnej atrakcyjności dla klientów. Z tych względów należy się opowiedzieć za umożliwieniem wspólnikom swobodnego doboru korpusów firm spółek osobowych i zrównaniem ich kompetencji w tym zakresie z uprawnieniami wspólników spółek kapitałowych, uznając za wystarczające uregulowanie w kodeksie cywilnym zasad prawa firmowego. Brakuje bowiem przesłanek dostatecznie uzasadniających dotychczasowy reżim firm spółek osobowych”<sup>3271</sup>.

Podobne jest stanowisko A. Gawrysiak-Zabłockiej<sup>3272</sup>, sformułowane wraz z zastrzeżeniem, że postulat zniesienia nakazu umieszczania w firmie nazwisk, nazw lub firm wspólników nie ma oczywiście oznaczać zakazu umieszczania ich w firmie handlowej spółki osobowej<sup>3273</sup>.

---

<sup>3270</sup> Firma spółki..., s. 57.

<sup>3271</sup> Firma spółki..., s. 57-58, zob. nadto s. 54.

<sup>3272</sup> Firma osobowych..., s. 637 i 651-652.

<sup>3273</sup> Firma osobowych..., s. 651 przyp. 40; o wątpliwych zaletach dotychczasowego nakazu umieszczania w firmie nazwiska, nazwy albo firmy przynajmniej jednego wspólnika tamże, na s. 640; o tym, że dotychczasowe unormowanie, wzorowane na dawnym prawie niemieckim, nie jest już podobne do rozwiązania przyjętego we współczesnym prawie niemieckim, gdzie firma spółki jawnej czy komandytowej nie musi zawierać nazwiska żadnego ze wspólników, a tak też jest w odniesieniu do firm tych spółek w prawie austriackim i w odniesieniu do firm spółek osobowych w prawie francuskim zob. tamże, s. 642-643 i 650. Autorka zwraca również uwagę na mankamenty związane z koniecznością zmiany firmy „w przypadku zmian nie tylko w składzie wspólników (o ile ich nazwy czy nazwiska były zawarte w firmie spółki), ale nawet nazw czy nazwisk wspólników (które zostały zawarte w firmie spółki) [...]” (Firma osobowych..., s. 651).

W polskiej literaturze poświęconej prawu firmowemu dominują analizy, w większości apologetyczne, niekiedy, raczej rzadko, krytyczne, skoncentrowane na kwestiach szczegółowych. Nie tylko z przytoczonych wypowiedzi wynika, że nastał czas, aby na unormowania dotyczące firmy spojrzeć krytycznie i szerzej, w szczególności konfrontując przyjęte od dawna poglądy z racjami czy argumentami, które coraz wyraźniej wynikają z potrzeb artykułowanych przez przedsiębiorców. Czyli, trawestując znane powiedzenie, w potrzebnej dyskusji wokół podstaw prawa firmowego warto na początek powiedzieć szanownym oponentom: „Gospodarka, panie i panowie!”

**XI. Zakończenie.** W rozdziale tym przedstawiłem problematykę najczęściej i najszerszej poruszaną w polskiej literaturze prawa firmowego. Dlatego musiałem się w nim skupić na prezentacji dokonanych dotychczas obserwacji i wypowiedzianych poglądów, własne, najczęściej szczegółowe, lecz bez wątpienia marginalne uwagi umieszczając na tle stanowisk zajętych przez innych badaczy.

W odniesieniu do zagadnienia funkcji firmy podzielał powszechny pogląd o jej zasadniczej funkcji identyfikacyjnej, nierzadko wymienianą funkcję indywidualizującą uznając w istocie za inne określenie tej funkcji, ewentualne różnice między nimi, o ile z niemałym trudem dałoby się je ustalić, wydają mi się bowiem za mało znaczące, aby potrzebne było tu rozprawianie o funkcjach odrębnych.

Podobną, ale dostatecznie odrębną od funkcji identyfikacyjnej firmy jest jej funkcja informacyjna, co dotyczy w szczególności obowiązkowych oznaczeń formy prawnej przedsiębiorcy będącego osobą prawną lub jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz tych elementów firmy, które mają znaczenia w powiązaniu z formą prawną przedsiębiorcy, tak jak ma to miejsce w szczególności w firmie spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Funkcję tę pełnią też wszystkie dodatki nieobowiązkowe, które wskazują przede wszystkim na siedzibę przedsiębiorcy, przedmiot jego działalności, miejsce jej prowadzenia, źródła zaopatrzenia oraz inne określenia mające walor informacyjny<sup>3274</sup>, nie zaś takie, co oczywiste, które są takiej treści pozbawione, jak w szczególności określenia fantazyjne<sup>3275</sup>.

---

<sup>3274</sup> Por. np. E. J. Krześniak, *Spółka...*, Zakamycze 2002, s. 169.

<sup>3275</sup> Zob. także uzasad. orz. SN z 2 VI 1924 r.: «dekret o rejestrze handlowym, regulując stosunki, dotyczące firm, zezwala na przybieranie nazw fantastycznych (art. 27); nazwę taką obiera sobie handlujący według własnego upodobania, skrępowany jest jednak przepisami ustawy, której celem jest ochrona niezbędnego w tej dziedzinie porządku prawnego; skoro więc już ktoś inny z danej nazwy skorzystał, to osiągnął on prawo pierwszeństwa i może domagać się, aby nie dopuszczono nikogo innego do używania tejże nazwy. Zasada ta wpływa z art. 30 dekretu o rejestrze handlowym, w którym ze szczególnym naciskiem podkreślono, że firmy

Dostrzegam też znaczącą funkcję firmy (którą część autorów określa jako funkcję promocyjną czy marketingową, nieliczni zaś jako funkcję majątkową) w tym, że może i często ogniskuje się w niej kapitał reklamowo-marketingowy<sup>3276</sup> przedsiębiorcy. Wydaje mi się, że ta funkcja jest nierzadko pierwszorzędna, może nawet być donioślejszą, oczywiście z punktu widzenia ekonomicznego, nie prawnego, od funkcji identyfikacyjnej, bez wątpienia też jest donioślejszą od funkcji informacyjnej firmy i bliska tej funkcji firmy, która przez niektórych określana jest jako gwarancyjna (choć w istocie ta ostatnia mieści się w funkcji promocyjno-marketingowej firmy, tyle że wtedy, gdy jest ona postrzegana z perspektywy kontrahenta przedsiębiorcy czy jego klienta, często konsumenta)<sup>3277</sup>. Sam bym jednak tę funkcję firmy określał jako marketingowo-kapitałową, inwestowanie w siłę, a nawet w potęgę ekonomiczną firmy wydaje mi się bowiem takie uzupełniające określenie uzasadniać.

Inna sprawa, że prawie wszystkie wymienione funkcje, w zakresie marketingowym także funkcja marketingowo-kapitałowa, stanowią tylko zróżnicowane aspekty zasadniczego zadania firmy, które ustawodawca wskazuje w tytule poprzedzającym ogólne prawo firmowe w kodeksie cywilnym, a którym jest o z n a c z a n i e przedsiębiorcy.

Gdy chodzi o naturę firmy poglądy moje uległy dużej, a nawet zasadniczej metamorfozie<sup>3278</sup>. Wspomniałem już wcześniej, że w pierwszym artykule z zakresu prawa firmowego<sup>3279</sup> stałem na stanowisko uznającym firmę za dobro osobiste, dzisiaj zaś, gdybym miał swój pogląd usytuować wśród dotąd w polskiej literaturze prawa firmowego przedstawionych, byłoby to uznanie firmy co najmniej za dobro majątkowo-osobiste, nawet nie za osobisto-majątkowe.

Cudze argumenty, które za taką opcją przemawiają, omówiłem wyżej, wiążą się one przede wszystkim z dominacją majątkowego charakteru firmy bez podważania jej treści

---

powinny się odróżniać, jedna od drugiej i że owa firma musi się wyraźnie różnić co do swego brzmienia od innych firm już zarejestrowanych. Wyraz „wyraźnie” ma tutaj szczególne znaczenie i wskazuje, iż prawodawcy chodziło nie tylko o to, aby firmy nie były jednobrzmiące, lecz i to, aby wyłączona była możliwość jakichkolwiek omyłek i nieporozumień, czyli aby nawet poszczególne wyrazy, składające się na firmę, nie wprowadzały w błąd, zwłaszcza gdy sprawa dotyczy przedsiębiorstw o jednakowym zakresie działalności. Mowa tutaj, naturalnie, o wyrazach, mających znaczenie dominujące, do takich zaś niewątpliwie należy przybrana przez handlującego nazwa fantastyczna, jak w danym wypadku „Atlantic”; trafnie bowiem zaznacza Sąd Apelacyjny, że w życiu potocznym pomija się zwykle szczegóły, a wymienia się tylko charakterystyczną nazwę, przybraną przez handlującego; nakaz używania firmy w pełnym brzmieniu (art. 27 dekretu) obowiązuje bezwzględnie handlującego co do jego własnej firmy, nie jest jednak w stanie przełamać utartego zwyczaju używania przez ogół skrótu w postaci nazwy fantastycznej z pominięciem pozostałej części firmy [...]» (Akta S. N. I. C. 418/23 r., Zb.Orz.SN.Orz.IC. poz. 91/1924, s. 151-152).

<sup>3276</sup> Por. np. J. Szwaia, A. Kubiak-Cyruł [w:] Ksh. Kom. t. V, 2015, s. 34.

<sup>3277</sup> Zob. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2012, s. 223.

<sup>3278</sup> Zdaniem J. Chlebny także ja chyba dalej reprezentuję pogląd „o czysto osobistym charakterze prawa do firmy [...]” (Uzycie firmy..., s. 35 przyp. 7 *in fine*), choć w kilku ostatnich publikacjach wskazywałem na zmianę swego pierwotnego stanowiska.

<sup>3279</sup> Spory wokół nowego..., s. 143 i n.

osobistych, które jednak powinny być postrzegane jako drugorzędne. W żadnym stopniu takiego poglądu nie utrudnia koncepcja, która nie pozwala godzić kategorii dobra osobistego z jego charakterem majątkowym. Tak jak wielu, wydaje mi się bowiem, że nie tylko szybko postępujące „umajątkowienie” takich dóbr (żeby zaraz nie epatować czytelnika określeniami o ich komercjalizacji i nie korzystać z niezbyt współcześnie czytelnego określenia „patrymonializacja”), ale przede wszystkim natura prawie wszystkich, może nawet wszystkich dóbr osobistych pozwalała zawsze, choć w szczególności pozwala dzisiaj, na odszukanie w nich lub powiązanie z nimi pewnych, często doniosłych, niekiedy tylko szczątkowych walorów czy praw majątkowych<sup>3280</sup>. Wątpliwości, które może rodzić przedstawione w poprzednim zdaniu stanowisko eliminuje w odniesieniu do firmy, a przynajmniej ich wymowę zdecydowanie osłabia uznanie jej za dobro majątkowo-osobiste.

Odnosząc się zaś do stanowiska, że firma jest dobrem majątkowym<sup>3281</sup>, które nie może być mi w zupełności obce, jeśli akceptuję pogląd o majątkowym, ale też w pewnym stopniu osobistym charakterze tego dobra, uprawniającą wydaje się sugestia, aby podjąć ponownie, bo już w tym rozdziale przedstawianą, próbę postrzegania firmy w kategorii *s a m e g o d o b r a* prawnego także dlatego, że dobrem prawnym firma jest niewątpliwie, a w trwającym ponad wiek sporze o osobistą czy majątkową naturę owego dobra chyba zagubiła się podstawowa cecha firmy właśnie jako *d o b r a*<sup>3282</sup>. Taka optyka firmy pozwalałaby na traktowanie jej jako dobra niematerialnego, co do czego nie powinno być przecież wątpliwości, o ile kategorii dobra niematerialnego nie będziemy ograniczać dla dóbr własności intelektualnej, nie tylko przemysłowej<sup>3283</sup>. Tak postrzegane dobro niematerialne firmy mogłoby być uznane za element mienia przedsiębiorcy i jego następców prawnych. Ale możliwa jest i taka interpretacja, która do mienia tego zaliczałaby najdonioślejsze przecież

---

<sup>3280</sup> Zbigniew Radwański zauważa, iż pojawia się nawet „tendencja do uwzględniania wartości osobistych w obrębie praw majątkowych, co niewątpliwie utrudnia rozróżnienie obu rodzajów praw. Widoczne jest to zwłaszcza na obszarze, tzw. własności intelektualnej, gdzie wzajemne przenikanie się wartości osobistych i majątkowych jest szczególnie intensywne” (Prawo..., Warszawa 2003, s. 97).

<sup>3281</sup> Por. np. A. Janiak [w:] Kc. Kom. t. I, Kidyba, 2009, s. 235 i powołaną tamże literaturę.

<sup>3282</sup> Por. M. Kępiński, Z. Ziemiński, Recenzja..., s. 155.

<sup>3283</sup> Proponowana przeze mnie optyka różni się więc od coraz częstszych postrzegania różnorodnych, w istocie przeciwstawnych charakterów tych samych praw, w których w zależności od kontekstu dostrzega się funkcję ochrony majątkowej lub niemajątkowej; zob. w szczególności M. Romanowski, Podział praw..., w szczególności s. 28-29 i 34-38, tamże na s. 37 pogląd, że w „odniesieniu do niektórych praw podmiotowych uzasadniona jest teza o przenikaniu się wartości osobistych i majątkowych, co utrudnia wytyczenie ścisłej granicy między nimi [...]” oraz na s. 38, gdzie opinia „o hybrydowym prawie podmiotowym, które z natury swojej w zależności od konkretnych okoliczności będzie miało charakter prawa majątkowego lub niemajątkowego”. Ja natomiast, sytuując sam przedmiot ochrony ponad tradycyjnym podziałem na dobra majątkowe i niemajątkowe, wskazuję na takie właśnie (majątkowe i niemajątkowe) różnicowanie praw podmiotu owego dobra.

prawa majątkowe do firmy, natomiast związane z firmą prawa osobiste sytuując w sferze praw osobistych przedsiębiorcy.

W żadnym razie nie myślę jednak przesądzać w tej pracy starego, prawie nobliwego sporu o charakter firmy, przychyłając się jedynie do poglądu dużo wcześniej już przez innych badaczy przedstawionego i uzasadnionego, co najwyżej ostrożnie sugerując potrzebę nieco innego spojrzenia na firmę. Takiego, które być może da asumpt do reorientacji dotychczasowych rozważań wokół natury firmy i podjęcia próby pogodzenia pozornie zróżnicowanych optyk firmy, w istocie chyba nie przeciwstawnych, lecz ukazujących różne oblicza tego niewątpliwego dobra prawnego, jakim jest firma.

## Refleksje końcowe

O doniosłości prawnej firmy przesądza jej status, jako obowiązkowego oznaczenia przedsiębiorcy. Ten status i związana z nim przede wszystkim funkcja identyfikująca firmy określają treść wymogów zawartych w prawie firmowym. Zarówno tych, które mając charakter ogólny odnoszą się do wszystkich firm, jak i szczególnych, dotyczących firm przedsiębiorców, którzy swą działalność gospodarczą lub zawodową prowadzą we własnym imieniu wykorzystując którąś z form spółek.

Unormowania, które w kodeksie cywilnym oraz w kodeksie spółek handlowych precyzują ogólne zasady prawa firmowego oraz wskazują na obligatoryjne i fakultatywne elementy firm uważam w ogólności za poprawne. W szczególności dotyczy to firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, spółki jawnej, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnej. Wynika z tego, że istotnych zastrzeżeń nie budzą przede wszystkim unormowania dotyczące tych firm, które są powściągliwe, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną albo przewidują takie właśnie powściągliwe warianty firmy, jak w przypadku spółki jawnej. A także unormowania, które są maksymalnie ograniczone, tak jak w przepisach dotyczących firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnej, gdzie poza pełnym i skróconym dodatkiem wskazującym na formę prawną tych spółek obligatoryjnej treści ich firm w ogóle nie określono.

Oczywiście, że nie brakuje wątpliwości, a nawet kontrowersji dotyczących również firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, spółki jawnej, z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnej. Ale istotne jest stwierdzenie, że w literaturze prawniczej oraz w wyrosłym na gruncie zreformowanego prawa firmowego orzecznictwie sądowym wątpliwości te prędy lub później były i są rozwikływane i to prawie zawsze w duchu potrzeb praktyki kształtowania firm przez samych przedsiębiorców. Tak unaocznia się prawidłowość, że o treści reguł prawa firmowego decydowały przede wszystkim wymogi rynku i potrzeby przedsiębiorców. Te wymogi i potrzeby powinien ustawodawca uwzględniać zawsze nadając im postać norm prawnych, nigdy wymogom tym i potrzebom się nie przeciwstawiając, co najwyżej dbając o gwarancję realizacji oznaczającej funkcji firmy.

Na tle unormowań prawa firmowego dotyczących oznaczeń wspomnianych rodzajów przedsiębiorców uwidacznia się też zaleta regulacji ograniczonych do minimum. Dzięki tej szcątkowej regulacji nie tylko nie ma niebezpieczeństwa ograniczania rozwoju praktyki kształtowania firm, ale przede wszystkim unika się zagrożeń, które stwarzają wadliwe,



niejasne lub sztywne unormowania szczegółowe, na które polski ustawodawca zdecydował się gdzie indziej.

Te ostatnie widać w szczególności w regulacji firmy oddziału przedsiębiorcy, błędnej i – co dziwne – stanowiącej regres, gdy porównać ją z odpowiednim unormowaniem zawartym w kodeksie handlowym. Widoczne są one także w usytuowaniu przepisu dotyczącego skrótu firmy. Ale dostrzec je można również w poprawnych, co do istoty, unormowaniach firm spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej, które są jednak w części niejasne, gdy chodzi o dopuszczalną treść ich firm, choć są jasne co do konsekwencji naruszenia doniosłej części tych niezbyt jasnych reguł. Także, gdy chodzi o firmę spółki partnerskiej<sup>3284</sup>, do której w pracy swej odnosiłem się sporadycznie, widoczne są wady hermetycznego określenia możliwych postaci dodatku obowiązkowego, nieuwzględniającego, bez żadnego istotnego powodu, określeń „i partnerka” czy „i partnerki”<sup>3285</sup>.

Obserwacje wspomnianych błędów ustawodawczych, niejasności przyjętych unormowań czy innych wadliwości obowiązującej regulacji, które starałem się przedstawić, są bez wątpienia – niekiedy pilnym – mniej lub bardziej skomplikowanym wyzwaniem dla prawodawcy, choć przecież oczekiwane zmiany trudno w większości uznać za inne niż proste. Niektóre z wad zreformowanego prawa firmowego sygnalizowano w literaturze prawniczej od razu, a nawet przed jego uchwaleniem, może więc nieco dziwić, że mimo kolejnych nowelizacji kodeksu cywilnego oraz kodeksu spółek handlowych, żadna z nich nie podjęła trudu eliminacji choćby podstawowych mankamentów rozwiązań przyjętych w prawie firmowym. Nie brakuje też niecierpiących zwłoki zadań odnoszących się do zmiany niektórych postanowień regulujących rejestrację firm, zarówno w UoKRS, jak i w RozpUoKRS.

Przez lata postrzegałem firmę jako dobro osobiste i polemizowałem ze zwolennikami traktowania jej jako dobra majątkowego. Od tego czasu doceniłem wagę argumentów również moich adwersarzy, choć i teraz nie mogę uznać wyłącznie majątkowego statusu firmy. Ale dzisiaj nie mam już wątpliwości, że cechy majątkowe firmy oraz prawa majątkowe z nią związane są najbardziej znaczące, może nawet przytłaczające. Mimo to dostrzegam dalej, tak zresztą jak i niektórzy zwolennicy uznania firmy za dobro majątkowe, także jej funkcję prawną-osobistą. Dlatego nie jest mi obce, a przeciwnie: jest mi bliskie postrzeganie firmy

---

<sup>3284</sup> Zob. np. Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2015, s. 419 i n.; J. A. Strzępka, E. Zielińska [w:] *Ksh. Kom. Strzępka*, 2015, s. 170-171.

<sup>3285</sup> Por. opinię np. A. Kidyby, że nie ma przeszkód dla używania takich sformułowań (*Handlowe...*, Warszawa 2013, s. 228); także Kidyba, *Ksh. Kom. t. I*, 2015, s. 421.

jako dobra majątkowego z pewnymi elementami dobra osobistego, wpływającymi także na szczególny status firmy, która *de lege lata* nie może być zbyta.

Ale rozważam też inną optykę oznaczenia przedsiębiorcy. Wydaje mi się bowiem, że kilkudziesięcioletni spór wokół prawno-osobistej i prawno-majątkowej natury firmy usunął w cień niewątpliwie jasną obserwację. Taką, co do której sporu nigdy nie było, choć też, to chyba zastanawiające, której nigdy dotąd nie tylko dobitnie, lecz nawet wyraźnie nie werbalizowano. Mam na myśli to, że przecież firma jest bez wątpienia i przede wszystkim **d o b r e m**.

Może więc wystarczyłoby stwierdzić to co oczywiste: uznać, że jest firma po prostu dobrem niematerialnym chronionym przez prawo, z którym wiążą się przede wszystkim prawa majątkowe i w pewnym zakresie osobiste.

Do pierwszych należy, poza podstawowym prawem do majątkowej eksploatacji kapitału rynkowego ucieleśnionego w firmie, w szczególności dopuszczalność upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy.

Częściowo do drugich należy zaś prawo do oznaczania przez firmę tylko przedsiębiorcy działającego pod tą firmą, choć funkcję identyfikującą, którą zapewnia firma, mogą przecież w pewnym stopniu spełniać i inne oznaczenia, jak NIP, REGON czy numer wpisu do KRS. Tyle, że te ostatnie, mimo swych identyfikujących funkcji, nie mogą być wykorzystywane jako jego oznaczenie zastępujące firmę. Bo właśnie rola firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy świadczy o jej cesze (także) osobistej, nie zaś sam zakaz zbycia firmy. Podkreślić jeszcze wyraźniej muszę, że te prawa, związane z identyfikacją przedsiębiorcy, które uznaję za noszące cechy prawa osobistego, spełniają jednak przede wszystkim doniosłą funkcję w sferze praw majątkowych tego, któremu służą.

Dostrzegam powody, dla których firma, czy raczej prawo do niej, nie zostały jednak potraktowane przez ustawodawcę jako przedmiot własności przemysłowej. Dlatego właśnie najbliższe jest mi uznanie firmy za dobro prawne, czyli objęte regulacją prawną **dobro w ogóle**. Z którym to dobrem wiążą się pewne prawa osobiste oraz najdonioślejsze prawa majątkowe, związane nie tylko z marketingową funkcją firmy, ale także ze wspomnianą możliwością upoważnienia innego przedsiębiorcy do jej rynkowej eksploatacji. Nie sposób zresztą powiedzieć, czy pierwsze z tych praw są pierwotne, jeśli uwzględnimy funkcję firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy, jak również nie sposób stanowczo stwierdzić, że drugie z nich są wtórne zważywszy wagę ekonomiczną firmy.

Ta tylko zarysowana przeze mnie propozycja, która nie jest oryginalną, może jednak spotkać się z zarzutem „dezercji” z pola sporu o naturę prawną firmy. Powtórzę więc, że w

istocie proponuję jedynie kompromis, moim zdaniem godny akceptacji, bo ograniczający spektrum sporu bez szkody dla jego meritum. Polegający na zaakceptowaniu tego, co niewątpliwe: 1) że firma jest niematerialnym dobrem prawnym; 2) że z dobrem tym wiążą się prawa przede wszystkim majątkowe, jak również nieporównywalnie mniej znaczące prawa osobiste jego podmiotu, choć w odniesieniu do praw majątkowych mogą one przysługiwać, w określonym zakresie, także przedsiębiorcy upoważnionemu do korzystania z cudzej firmy.

Refleksje nad przyszłością firmy, jako oznaczenia przedsiębiorcy, nie stanowiły głównego przedmiotu moich rozważań poświęconych jej wybranym aspektom prawnym. Ale i bez tego nie trudno zauważyć, że dochodziło, dochodzi i zapewne będzie dochodzić do asocjacji między firmą i znakiem towarowym i to nie tylko poprzez kreowanie znaku firmowego, a więc takiego, w którym doniosłym elementem jest firma lub jej część. Wydaje się bowiem, że możliwym jest także proces odmienny, związany przede wszystkim z ewentualnością dopuszczalnej przecież zmiany firmy, gdy wartościowy rynkowo, niekoniecznie renomowany znak towarowy, zostanie umieszczony w firmie, spełniając tym samym i w pewnym zakresie (w zasadzie<sup>3286</sup> – nie może być on bowiem jedynym elementem firmy) także funkcję oznaczania przedsiębiorcy. To możliwe zjawisko swoistej konwergencji firmy i znaku towarowego uzmysławia też konwencjonalną różnicę między firmą zawierającą również znak towarowy, a znakiem towarowym zawierającym zasadniczy element firmy, czyli jej trzon (rdzeń)<sup>3287</sup>. Gdy weźmie się pod uwagę możliwość zbycia prawa ochronnego na znak towarowy i udzielenia licencji czy sublicencji na używanie takiego znaku (zob. w szczególności art. 162, 163, nadto art. 296 ust. 4 zd. 2 oraz ust. 5 PWP) oraz dopuszczalność upoważnienia innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy (art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c.), granica między funkcjami znaku towarowego i firmy staje się coraz mniej widoczna. Przecież upoważnienie innego przedsiębiorcy do korzystania z firmy nie pozwala na uznanie, iż może on nie działać pod własną firmą, a reżim dopuszczalnego upoważnienia do korzystania z cudzej firmy wymaga, aby korzystanie z niej nie wprowadzało w błąd. Może więc być to sytuacja bliska tej z jaką mamy do czynienia przy udzielaniu licencji lub sublicencji na używanie znaku towarowego, w szczególności wówczas, gdy także licencjonowana firma zawiera w sobie element będący już znakiem towarowym albo mogący spełniać funkcję podobną tej, którą spełnia ten znak.

---

<sup>3286</sup> Wyjątkiem byłby znak towarowy zawierający imię i nazwisko przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, który to znak może stanowić też jedyny element jego firmy, o ile tylko spełnione są wymogi prawa firmowego nakazujące odróżnianie się firm przedsiębiorców działających na tym samym rynku oraz zakazujące wprowadzania firmą w błąd.

<sup>3287</sup> Zob. nadto A. Szajkowski, M. Tarska [w:] Ksh. Kom. t. II, 2014, s. 123 i n.

Nie kwestionując postrzegania firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy nie trudno zauważyć, że także znak firmowy, nie będąc oznaczeniem przedsiębiorcy, może w znacznym stopniu, choć oczywiście nie przy czynnościach urzędowych, spełniać funkcję podobną firmie, *de facto* wskazując również, czyli identyfikując przedsiębiorcę. Wydaje się przy tym, że uwzględniając cechy znaku towarowego, który nie musi przecież zawierać obligatoryjnych elementów firmy, będąc jednak znakiem firmowym zawierać będzie jej element najistotniejszy z punktu widzenia marketingowego, a więc prawie zawsze element najdonioślejszy także dla identyfikacji przedsiębiorcy, okaże się, że znak firmowy spełnia na rynku *de facto* funkcję oznaczającą przedsiębiorcę, a niekiedy jest w odbiorze nawet bardziej czytelny niż firma, będąc wolnym od balastu określeń wymaganych przez przepisy prawa firmowego.

Sądzę, że uwagi te wspierają traktowanie firmy przede wszystkim jako dobra, z którym związane są prawa majątkowe i osobiste, do pewnego stopnia podobnie jak i znaku firmowego, którego statusu jako przedmiotu własności przemysłowej nie sposób kwestionować, lecz który to znak również, przez to, że zawiera firmę będącą oznaczeniem przedsiębiorcy, może posiadać i swój aspekt prawno-osobisty. W szczególności wówczas, gdy elementem doniosłym tego znaku będzie nazwisko stanowiące trzon (rdzeń) firmy, co, jak wiadomo, zdarza się. Wtedy jeszcze bardziej zaciera się granica między firmą spełniającą przede wszystkim funkcję oznaczającą przedsiębiorcę, z którą to firmą właśnie dlatego wiążą się jednocześnie doniosłe nieraz prawa majątkowe, a znakiem firmowym, z którym często wiążą się przede wszystkim doniosłe prawa majątkowe, lecz który na rynku spełniać może *de facto* także uzupełniającą (żeby nie powiedzieć: mimowolną) funkcję oznaczania przedsiębiorcy, niekiedy nawet skuteczniej niż jego firma.

Upodabnianie się firmy i znaku towarowego może być też w odniesieniu do spółek kapitałowych konsekwencją nakazu, dotyczącego również spółki komandytowo-akcyjnej, umieszczania w pismach i zamówieniach handlowych składanych w formie papierowej i elektronicznej, a także w informacjach umieszczanych na stronach internetowych<sup>3288</sup>, nie tylko firmy, ale i wielu innych istotnych dla oznaczenia i identyfikacji spółki danych: jej siedziby, adresu, wskazania sądu rejestrowego, w którym przechowywana jest dokumentacja spółki i numeru, pod którym jest ona wpisana do rejestru oraz numeru identyfikacji

---

<sup>3288</sup> Zob. także rozważania zatytułowane „Domena internetowa a firma przedsiębiorcy” w studium M. Bieniasa, Środki ochrony..., s. 111 i n.

podatkowej<sup>3289</sup>. Gdy się weźmie pod uwagę, że te wymogi dotyczą wszelkich pism i zamówień takich spółek, a także informacji zamieszczanych na ich stronach internetowych, wtedy widać, że nakaz ścisłej identyfikacji spółek kapitałowych jest w znacznym zakresie działalności przedsiębiorcy zapewniony, nawet zagwarantowany, w sposób dużo dalej idący niż ten, który wynika z konieczności działania spółki pod firmą. I dlatego możliwe jest (pod warunkiem respektowania zasad prawa firmowego, w szczególności nakazu odróżniania się firm oraz niewprowadzania firmą w błąd), że firmy spółek kapitałowych będą mogły w swym trzonie (rdzeniu) być identyczne ze znakiem towarowym, często zawierając określenia odpowiadające treści (oczywiście tylko słownego) znaku towarowego, uzupełnione jedynie określeniem wskazującym na formę prawną wybraną dla prowadzonej działalności gospodarczej.

Troska o taki kształt firmy może wynikać nie tylko z dążenia do jak najszerszej realizacji funkcji marketingowo-reklamowej firmy identycznej co do treści trzonu (rdzenia) ze znakiem towarowym przedsiębiorcy, ale także pośredniej, szerszej i – już na obrzeżach tego co zakazane przecież nie jest – wolnej od konieczności uiszczania opłat możliwości wyłącznej eksploatacji określenia odpowiadającego znakowi towarowemu. Ujawnienie bowiem we właściwym rejestrze firmy zawierającej treść własnego znaku towarowego, w tym i takiego, który nie objęty jest (już) prawem ochronnym, zapewnia dodatkową, a niekiedy podstawową ochronę także przed udzieleniem innemu przedsiębiorcy prawa ochronnego na ten znak bez zgody przedsiębiorcy działającego pod tą firmą.

Zbliżenie firmy ze znakiem towarowym widoczne jest w szczególności w związku z możliwością posługiwania się przez przedsiębiorcę skrótem firmy. Zarówno kryteria kształtowania skrótów, jak i zakres, w jakim dopuszczalne jest posługiwanie się nimi, za takim przypuszczeniem przemawiają. Jak wiadomo, kodeks cywilny nie określa reguł tworzenia skrótów, zagadnienia skrótu firmy nie dotyczą też unormowania, które w kodeksie spółek handlowych odnoszą się do używania w obrocie obligatoryjnych skrótów określeń wskazujących rodzaje spółek. Nie ma prawnych przeszkód, aby – o ile tylko zachowany zostanie związek między firmą i jej skrótem – skrót firmy był jednowyrazowy, albo nawet zawierał wyłącznie inicjały firmy nieskróconej. Wtedy skrót może być taki sam, jak znak towarowy, zwłaszcza iż niemało wskazuje na to, że skrót firmy nie musi zawierać określenia formy prawnej, którą przedsiębiorca przybrał dla prowadzonej przez siebie działalności.

---

<sup>3289</sup> W nieco węższym zakresie obowiązek ten dotyczy także treści oferty przedsiębiorcy oferującego towary lub usługi w sprzedaży bezpośredniej lub sprzedaży na odległość za pośrednictwem środków masowego przekazu, sieci teleinformatycznych lub druków bezadresowych (art. 21 UoSDG).

Wbrew pozorom, które mogą stwarzać niektóre postanowienia kodeksu spółek handlowych dotyczące używania – w firmie i w obrocie – skrótu określenia wskazującego na rodzaj spółki, zakres dopuszczalnego posługiwania się skrótem firmy, o którym mowa w kodeksie cywilnym, jest bardzo szeroki. W gruncie rzeczy, pomijając pozarynkowe sytuacje, w których konieczne jest podanie firmy w pełnym brzmieniu oraz nienajistotniejszymi z punktu widzenia marketingowo-reklamowego obowiązkami podania takiej firmy w pismach i zamówieniach spółek handlowych, posługiwanie się przez przedsiębiorcę skrótem firmy w działalności *stricte* handlowej i reklamowej, także wtedy, gdy jednocześnie posługuje się on (np. na stronach internetowych lub na opakowaniach towaru, por. art. 20 ust. 1 pkt 1 UoSDG) nieskróconą firmą, może prawie w zupełności zatrzeć funkcjonalno-rynkowe różnice między skrótem firmy zawierającym znak towarowy, a tym znakiem.

Takie sytuacje mogą jednak nieść ze sobą zagrożenia związane z jednej strony z zakazem zbycia firmy i – jak należy przypuszczać – także zakazem zbycia skrótu firmy oraz z drugiej strony swobodą obrotu prawem ochronnym na znak towarowy oraz udzielania licencji czy sublicencji na jego używanie. Zapewne jedynym remedium mogą być wówczas postanowienia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, choć mogą się one okazać niekiedy kłopotliwe, a może nawet trudne do zastosowania. W szczególności wtedy, gdy korzystanie z nabytego prawa ochronnego na znak towarowy lub uzyskanej licencji (sublicencji) na używanie znaku zawierającego w szczególności firmę, nie będzie nosiło, co nie jest w zupełności wykluczone, znamion czynu nieuczciwej konkurencji.

Nie ulega wątpliwości, że zreformowane przed laty prawo firmowe wymaga już kilku, także doniosłych zmian. Dotyczące ich postulaty i sugestie *de lege ferenda* pióra innych autorów oraz własne przedstawiłem i uzasadniłem w kilku rozdziałach przedłożonej pracy. Tu zaś ograniczę się tylko do dwóch uwag.

Najpierw szczegółowej i mimo wszystko umiarkowanej istotnej, choć w praktyce i literaturze prawniczej najczęściej podnoszonej *de lege lata* kwestii. Przyszła nowelizacja prawa firmowego powinna uwzględniać bowiem zagrożenia, które biorą się z możliwości takiej samej treści trzonu niezbywalnej firmy ze zbywalną nazwą przedsiębiorstwa, o czym zarówno posłowie, jak i badacze prawa mówią i piszą od czasów, gdy jeszcze trwały prace legislacyjne nad reformą prawa firmowego. Wydaje mi się, że jedynym rozwiązaniem nienaruszającym ponad to co nieuchronne zasady swobody działalności gospodarczej, byłoby przyjęcie postulatu, aby w przypadku zbywania nazwy przedsiębiorstwa konieczną była albo jej zmiana eliminująca możliwość utożsamiania jej z firmą zbywcy, albo zmiana firmy zbywcy usuwająca obawę pomylenia jej z nazwą zbywanego przez przedsiębiorcę

przedsiębiorstwa. I choć można także takiej propozycji postawić zarzut zbytnej prawnej ingerencji w swobodę działalności gospodarczej, precyzyjniej – w swobodę wyboru firmy albo nazwy przedsiębiorstwa, to jednak wydaje się, że można odeprzeć ten argument wskazując, że jeśli firma ma spełniać podstawową funkcję oznaczania przedsiębiorcy, to nie może jednocześnie oznaczać przedsiębiorstwa innego przedsiębiorcy.

*De lege lata* zapobiega w części tym zagrożeniom przepis zakazujący wprowadzania firmą w błąd, gdyż zachowana po zbyciu nazwy przedsiębiorstwa firma odpowiadająca nazwie tego przedsiębiorstwa może wprowadzać w błąd.

Spoglądając na takie oraz podobne problemy z perspektywy kształtowania nazwy przedsiębiorstwa należy jednak uznać, że brak ogólnych unormowań dotyczących jego nazwy nie wydaje się być wadą. Gdyby bowiem przedsiębiorca nadał swemu przedsiębiorstwu, dokonując tego bezprawnie, nazwę tożsamą z trzonem (rdzeniem) firmy innego przedsiębiorcy, bez wątpienia naruszyłby jego prawo do firmy. Złamałby też najczęściej zakazy wynikające z przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wspomniane instrumenty zawarte zarówno w kodeksie cywilnym, jak i we wskazanej ustawie, wydają się zaś w dostateczny sposób zapobiegać możliwym zagrożeniom oraz określać konsekwencje bezprawnych naruszeń. Gdy z kolei pokusa unormowania ogólnej problematyki nazwy przedsiębiorstwa zdecydowanie wkraczałaby w sferę, gdzie dominująca winna być swoboda działalności gospodarczej, pomijając już liczne normatywne rafy, na które nieuchronnie realizacja takiej sugestii musiałaby się natknąć.

Najdonioślejszą, także ponad przypomnianymi przed chwilą postulatami, jest jednak potrzeba dla wielu rewolucyjna, dla każdego niewątpliwie znacząca: takiej zmiany prawa firmowego, która zmierzałaby ku jego daleko idącej liberalizacji. Polegać ona powinna na usunięciu przymusu zawierania w firmach spółek osobowych nazwiska wspólnika albo określonego wspólnika. Może także na analogicznej, choć chyba jeszcze bardziej kontrowersyjnej, propozycji dotyczącej usunięcia nakazu umieszczania imienia i nazwiska w firmie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Przekonujące mnie, choć bez wątpienia dyskusyjne argumenty uzasadniające te – w zasadzie tylko powtarzane przeze mnie – postulaty, przedstawiłem na kartach kończącej w tym miejscu książki.

## Bibliografia<sup>3290</sup>

- Ablewicz J., Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2011.
- Abramowska M., Spółka z o.o. w Federacji Rosyjskiej, PUE nr 7-9/2008.
- Abramowska M., Wybrane aspekty prawne organizacji spółki z o.o. w systemie prawa polskiego i rosyjskiego, Pr.Sp. nr 2/2009.
- Acewicz M., Marka jednostki terytorialnej – projekt i odbiór, ST nr 12/2011.
- Adamczak-Retecka M., Europeizacja prawa prywatnego, GSP t. XXI.
- Adamczuk A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Manowska).
- Adamczuk A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II. Art. 506-1217, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. M. Manowska).
- Adamczyk Ł., Swoboda przepływu kapitału w odniesieniu do państw trzecich, EPS nr 2/2008.
- Adamski D., Naruszenia praw w wyniku rejestracji domeny – uwagi do orzecznictwa Sądu ds. Domen Internetowych przy PIIT, PME nr 1/2011.
- Adamus R., Dopuszczalność skracania korpusu firmy spółki kapitałowej, Pr.Sp. nr 9/2012.
- Adamus R., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych, Pr.Sp. nr 11/2002.
- Adamus R., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych jako forum dla międzynarodowej współpracy pomiędzy osobami wykonującymi wolne zawody prawnicze, RP nr 2/2007.
- Adamus R., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz, Bydgoszcz – Katowice 2006.
- Adamus R., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych z siedzibą w Polsce, PUG nr 9/2005.
- Adamus R., Likwidacja masy upadłości. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2014.
- Adamus R., Likwidacja oddziału spółki, Pr.Sp. nr 9/2011.
- Adamus R., Pojęcie „przedsiębiorcy” i „przedsiębiorstwa” w prawie naprawczym, PUG nr 5/2011.
- Adamus R., Prawo naprawcze przedsiębiorcy, Warszawa 2009.
- Adamus R., Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2015.
- Adamus R., Przedsiębiorstwo upadłego w upadłości likwidacyjnej, Warszawa 2011.
- Adamus R., Reglamentacja działalności gospodarczej – próba systematyki, OSAP t. XI/2.
- Adamus R., Upadłość członków zgrupowania przedsiębiorców. Uwagi *de lege ferenda*, PUG nr 2/2013.
- Adamus R., W sprawie dopuszczalności skracania korpusu firmy spółki kapitałowej, Rej. nr 6/2012.
- Adamus R., „Życie po życiu” spółki kapitałowej, Jur. nr 1/2010.
- Adamus R., Szejna S., Konsorcjum budowlane a upadłość konsorcjanta, Jur. nr 7-8/2014.
- Adidas, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Adidas>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Academi, <https://en.wikipedia.org/wiki/Academi>, dostęp w dniu 9 II 2016 r.
- Alberska M., Regulacja prawna statusu mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce [w:] Studia z nauk społecznych i humanistycznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Bernarda Janusza Albina w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, Wrocław 2006, praca zbiorowa (red. M. S. Wolański i W. Baluk).
- Alberska M., Rozwój praw mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce po 1989 r. [w:] Współczesna teoria i praktyka badań społecznych i humanistycznych, t. 2, Poznań 2014, praca zbiorowa (red. j. Juchnowski i R. Wiszniewski).
- Alfabet kaszubski, <http://pl.kaszubia.com/kultura/jezyk-kaszubski/alfabet-kaszubski>, dostęp w dniu 27 IX 2009 r.
- Allerhand M., Kodeks handlowy. Komentarz, Lwów 1935.

---

<sup>3290</sup> Bibliografia zawiera pozycje z piśmiennictwa prawnego oraz inne, jeśli wiążą się – niekiedy pośrednio – z przedmiotem przedłożonej rozprawy. Zawiera tylko te akty prawne, które nie zostały ogłoszone w organach publikacyjnych, pomija natomiast inne wykorzystane tu akty prawne, których jest grubo ponad czterysta (wskazane są one w wykazie skrótów oraz w przypisach). Pomija też orzeczenia, których ponad siedemset wskazano w przypisach. Bibliografia ma układ tradycyjny. Wyjątkowo podawane są na początku nie nazwiska autorów, ale tytuły pozycji, co czyniono najczęściej nie tylko w odniesieniu do publikacji, których autora nie wskazano, ale również wtedy, gdy istotny dla rozważań zawarty w rozprawie był wyraz zawarty w samym tytule albo – wyjątkowo – gdy chodziło o akt prawny opublikowany we wskazanej pozycji bibliograficznej. W przypisach pominięto tylko te spośród pozycji wskazanych w bibliografii, które służyły do poznania problematyki nie dotyczącej przedmiotu rozprawy, choć pożytecznej podczas jej przygotowywania i pisania, jak również te, które uznano za marginalne dla przedstawianych rozważań, kierując się również potrzebą nierozbudowywania i tak często obszernych przypisów. W bibliografii nie pominięto jednak żadnej z pozycji wykorzystanych podczas przygotowywania i pisania tej pracy, z których każdą autorzy mieli w rękach albo na pulpicie komputera, uznając, że pełna bibliografia, zawierająca obszerny i – jak dotąd – jedyny taki materiał dotyczący polskiego prawa firmowego, może przedstawiać wartość dla przyszłych badaczy.



- Allerhand M., Kodeks handlowy. Spółka jawna, spółka komandytowa. Komentarz, Bielsko-Biała 1992.
- Allerhand M., Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz, Warszawa 1937.
- Allerhand M., Prawo upadłościowe z komentarzem Maurycego Allerhanda. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, Bielsko-Biała 1994.
- Allerhand M., Prawo upadłościowe z komentarzem Maurycego Allerhanda. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, Bielsko-Biała 1996.
- Allerhand M., Prawo upadłościowe. Komentarz. Orzecznictwo (Komentarz M. Allerhand, orzecznictwo zebrali i opracowali B. Kurzępa), Bielsko-Biała 1999.
- Allerhand M., Prawo upadłościowe. Prawo układowe. Komentarz M. Allerhanda. Orzecznictwo sądów polskich z lat 1936-1998. Wzory pism w postępowaniu upadłościowym. Przepisy wykonawcze i związkowe. Skorowidz, Bielsko-Biała 1998.
- Altman D., Prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 1936.
- Aluchna M., Ład korporacyjny w kontekście zmian na rynku kapitałowym [w:] Nadzór korporacyjny a stabilność sektora finansowego, Łódź 2012.
- Aluchna M., Skład rady w kontekście wartości firmy. Przypadek gospodarki wschodzącej, PO nr 1/2011. amk, Stowarzyszenie wygrało z ING Nationale-Nederlanden, <http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,3371214.html>, dostęp w dniu 31 VIII 2015 r.
- Andrić I., Most na Drinie, Warszawa 1985.
- Angerman K., Przyspieszenie w okienku, NW nr 2/2014.
- Andrychiewicz W., Firma [w:] Studya Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim skreślonym przez A. Suligowskiego, Warszawa 1903.
- Andrychiewicz W., Firma [w:] Encyklopedia Handlowa, Warszawa 1891, praca zbiorowa.
- Andrzejczuk A., Recenzja pracy G. Jędrejka pt. Spółka cicha, RNP t. XIX, nr 1.
- Andrzejczuk R., Recenzja pracy G. Jędrejka pt. Spółka cywilna między małżonkami, RNP t. XIV, nr 3.
- Andrzejewski J., Czy nowa kodyfikacja prawa cywilnego jest potrzebna w czasie kryzysu prawa? RPEiS z. 1/2014.
- Andrzejewski M., Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2010.
- Andrzejewski M., Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2014.
- Andrzejewski M. [w:] Prawo własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. P. Kostański).
- Andrzejewski M., Kostański P. [w:] Prawo własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. P. Kostański).
- Andrzejewski M., Kostański P. [w:] Prawo własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. P. Kostański).
- Antas P., Komentarz, Mon.Podat.nr 9/2011.
- Antczak J., Franchising – umowa w prowadzeniu działalności gospodarczej typu alians, EIKT nr 27.
- Antczak-Bogajczyk I., Kulig T., Rejestracja spółek w świetle regulacji kodeksu spółek handlowych i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym [w:] Nowe spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Antkiewicz S., Znaczenie cen transferowych w przedsiębiorstwach powiązanych kapitałowo w świetle regulacji prawnych [w:] Współczesne przedsiębiorstwo. Zasobowe czynniki sukcesu w konkurencyjnym otoczeniu, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku t. 4/2009, praca zbiorowa (red. J. Fryca, J. Jaworski).
- Antoniak M., Czy można rozliczać straty po likwidacji zagranicznego oddziału, DF nr 1118/79/2008.
- Antoniuk J. R., Ochrona znaków towarowych w domenach internetowych w świetle prawa własności przemysłowej, PUG nr 9/2004.
- Antoniuk J. R., Oznaczenia odróżniające [w:] Ochrona własności intelektualnej. Zarys wykładu, Bydgoszcz-Opole-Gliwice 2011, praca zbiorowa (red. P. Stec).
- Antoniuk J. R., Wpływ ogłoszenia upadłości na umowy licencyjne zawarte przez upadłego [w:] Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Antonowicz A., Franchising jako forma aktywności gospodarczej obecna na wszystkich kontynentach, PO nr 9/2012.
- Antonowicz P., Postępowania likwidacyjne i układowe versus naprawcze a ochrona wierzycieli w procesach upadłościowych przedsiębiorstw w Polsce [w:] Procesy upadłościowe przedsiębiorstw i osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej – konsekwencje dla banków oraz propozycje usprawnień, Gdańsk/Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. B. Lepczyński).
- Antoszek P., Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych, Warszawa 2009.
- (ap), Trybunał UE: można zakazać tytułów szlacheckich, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Trybunal-UE-mozna-zakazac-tytulow-szlacheckich,wid,12972498,wiadomosc.html>, dostęp w dniu 11 III 2013 r.

- Arkuszewska A. M., Kościółek A., Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia. Część I, Prz.Sąd. nr 5/2012.
- Arkuszewska A. M., Kościółek A., Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia. Część II, Prz.Sąd. nr 6/2012.
- Aromiński K., Rozliczenie straty zagranicznego zakładu spółki w związku z jego likwidacją, JP nr 1/2012.
- Artymionek P., Poświadczenie podpisu w postępowaniu administracyjnym, AUW Prawo t. CCCXVI/1.
- Arzt Z., Przedsiębiorstwo [w:] Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, t. III Osobistości prawa – przedsiębiorstwo, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Aslanowicz M., Firma spółki partnerskiej, PPH nr 8/1998.
- Aslanowicz M., Spółka partnerska, Warszawa 2004.
- Aslanowicz M., Spółka partnerska [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- A. T., III CZP 54/13 [w:] Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia, Biuł.SN nr 7-8/2013.
- Augustyniak Ł., Gąszczyk R., Tłumaczenie nazw wybranych instytucji prawa cywilnego (w odniesieniu do terminologii common law), PiP z. 9/2010.
- Babiarz P., Niektóre przepisy ustawy o języku polskim w praktyce, Mon.Praw. nr 8/2000.
- Babiarz S., Majątkowe i niemajątkowe prawa i obowiązki w systemie praw, ZNSA nr 1/2006.
- Babiarz S. [w:] S. Babiarz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2009.
- Babiarz S. [w:] S. Babiarz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2010.
- Babiarz S. [w:] S. Babiarz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2013.
- Babiarz S. [w:] S. Babiarz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2015.
- Babiarz-Mikulska K., Rozszerzona kognicja sądów gospodarczych – zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, PPH nr 4/2012.
- Babińska J., Organizacje zbiorowego zarządzania a pojęcie przedsiębiorcy [w:] Prawo autorskie a prawo konkurencji. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 3 czerwca 2009, Poznań 2009, praca zbiorowa (red. K. Lewandowski).
- Bachorz D., Regulacje funduszy hedgingowych w USA i Niemczech, PPUW nr 1-2/2011.
- Bagan-Kurluta K., Nowa ustawa z 4.2.2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, do datki do Mon.Praw. nr 17/2011.
- Bagan-Kurluta K., Nowa ustawa z 4.2.2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, Dodatek specjalny do EP nr 6/2011.
- Bagan-Kurluta K., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2011.
- Bagan-Kurluta K., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2015.
- Bagan-Kurluta K., Umowa franchisingu, Warszawa 2001.
- Bagan-Kurluta K., W kierunku europejskiego kodeksu cywilnego, ZPTBSP z. 13 Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie.
- Bagińska L., Prawo wekslowe i czekowe, Warszawa 2008.
- Bagińska L., Prawo wekslowe i czekowe, Warszawa 2013.
- Bajor B., Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle prawa handlowego, Warszawa 2002.
- Bajor B., Spółka akcyjna jako forma prawnoorganizacyjna banku, SP z. 3-4/2001.
- Bajor B., Spółka jednoosobowa w świetle dyspozycji XII dyrektywy Rady WE, PUG nr 12/1998.
- Bajor B., Teoretycznoprawne aspekty jednoosobowej spółki (część II), SP z. 1-2/2000.
- Bajor B., Teoretycznoprawne aspekty jednoosobowej spółki, SP z. 4/1999.
- Balcarczyk J., Dobra osobiste i ich ochrona [w:] Podstawy prawa cywilnego z umowami w administracji, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Balcarczyk J., Dobra osobiste i ich ochrona [w:] Podstawy prawa cywilnego z umowami w administracji, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Balcarczyk J., Dobra osobiste osób fizycznych, osób prawnych i podmiotów bez osobowości prawnej [w:] System Prawa Prywatnego, t. 20A Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Pazdan).
- Balcarczyk J., Wybrane problemy związane z projektem ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe, Rej. nr 7-8/2009.
- Balmas A., Publicznoprawna regulacja bankowości i ubezpieczeń [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Balmas A., Status prawny podmiotu świadczącego usługi medyczne jako przedsiębiorcy, SPU nr 14.

- Baldys P., Geisler R., Gra o Śląsk? Problemy wynikające z procesówrewindykacji śląskiej tożsamości. Studium przypadku Ruchu Autonomii Śląska i Związku Ludności Narodowości Śląskiej [w:] Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne, Toruń 2014, praca zbiorowa (red. A. Sakson).
- Banasik P., Prawa i obowiązki przedsiębiorcy [w:] Prawo przedsiębiorcy, Gdańsk 2003, praca zbiorowa (red. E. Grzegorzewska-Mischka).
- Banasiński C., Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Banasiński C., Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Banasiński C., Prawna istota wolności gospodarczej i dopuszczalność jej ograniczeń [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. M. Wierzbowski i M. Wyrzykowski).
- Banasiński C., Prawo administracyjne gospodarcze [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Banasiński C., Prywatyzacja zadań publicznych w sferze gospodarki [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Banasiński C., Bychowska M., Pojęcie grupy kapitałowej na użytek polskiego i unijnego prawa konkurencji, PPH nr 12/2011.
- Banaszak B., Prawnicze zawody zaufania publicznego w Polsce [w:] Prawo w służbie państwu i społeczeństwu. Prace dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Działosze z okazji osiemdziesiątych urodzin, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. B. Banaszak, M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska).
- Banaszczak-Soroka U., Instytucje i uczestnicy rynku kapitałowego, Warszawa 2008.
- Banaś N., Europejska spółka akcyjna – fikcja czy rzeczywista forma podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, RP nr 2/2007.
- Banaś N., Europejska spółka akcyjna w postępowaniu rejestrowym, Warszawa 2012.
- Banaś N., Europejska spółka akcyjna – wyzwanie dla ustawodawcy, szansa dla inwestorów, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne nr 4.
- Banaś N., Notariusz a postępowanie rejestrowe, Rej. nr 9/2007.
- Banaś N., Proces podejmowania działalności gospodarczej przez cudzoziemców w Chińskiej Republice Ludowej, RP nr 3/2008.
- Bandarzewski K., Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych, Zakamycze 2003.
- Bandzmer M., Opodatkowanie transgranicznego przeniesienia siedziby spółki kapitałowej, KPPod. nr 3-4/2010.
- Bandzmer M., Status podatkowoprawny spółek osobowych w świetle międzynarodowego prawa podatkowego, KPPod. nr 1/2010.
- Bandzmer M., Status spółek osobowych w międzynarodowym prawie podatkowym, Warszawa 2015.
- BANK PIWNY, <http://www.bankpiwny.pl/index.html>, dostęp w dniu 17 II 2016 r.
- Bankowa obsługa firmy, Kraków 2002, praca zbiorowa (red. R. Szewczyk).
- Baran A., Prawne formy współpracy w zakresie tworzenia i wykorzystywania własności intelektualnej, EiZ t. 4, nr 2/2012.
- Barancewicz-Paluch M., Przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową – praktyczne problemy przedsiębiorstw transportowych, PPIA t. XC.
- Baranowska G., Ochrona praw mniejszości narodowych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Komitetu Praw Człowieka ONZ – analiza porównawcza, SP z. 1/2014.
- Baranowska-Zajac W., Glosa do wyroku TS z dnia 30 maja 2013 r., C-488/11, LEX/eI 2013.
- Baranowska-Zajac W., Problematyka swobód rynku wewnętrznego w sektorze ubezpieczeniowym, PPP nr 12/2012.
- Baranowski Z., Przydomki w świetle prawa, Met. nr 1/2012.
- Barańczyk I., Czy uprawniony do oznaczenia geograficznego jest przedsiębiorcą? [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Barańczyk I., Ochrona oznaczeń geograficznych, SPP z. 2/2011.
- Barańczyk I., Ochrona prawna oznaczeń geograficznych, Warszawa 2008.
- Barańska A., Uznawanie zagranicznych rozstrzygnięć dotyczących zmiany imienia i nazwiska, Metr. nr 1/2015.
- Barański J., Spółka cywilna jako pracodawca, PNAEwW nr 774 Sytuacja prawna spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, Wrocław 1997, praca zbiorowa (red. A. Chełmoński).

- Barcikowska-Szydło E. [w:] Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. E. Zielińska).
- Barcz J., Swoboda przedsiębiorczości [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Barczak M., Implementacja Dyrektywy 2006/68/WE do kodeksu spółek handlowych, Pr.Sp. nr 10/2008.
- Barczak M., Przekształcenie spółki z o.o. w spółkę akcyjną – wybrane zagadnienia praktyczne, Pr.Sp. nr 5/2008.
- Barczak-Oplustil A., Oplustil K., Spółki kapitałowe w stadium organizacji, Warszawa 2002.
- Barczewski A., Wokół problematyki autonomii woli w prawie prywatnym. Recenzja książki *Private Autonomy in Germany and Poland and in the Common European Sales Law*, FP nr 1/2013.
- Barej J., Kilka uwag o podpisie, NPN nr 2/2007.
- Barlow J., Stewart P., Markowa obsługa klientów. Nowe źródło przewagi nad konkurencją, Warszawa 2010.
- Baron-Wiaterek M., Organizacja sieci szpitali jako spółek komandytowych [w:] Prawno-ekonomiczne aspekty ochrony zdrowia, Częstochowa 2010, praca zbiorowa (red. M. Urbaniec, P. Stec).
- Barowicz M., Aspekt podatkowokarny tzw. firmanctwa, PPH nr 4/2009.
- Barowicz M., Jak prowadzić działalność gospodarczą? Aspekty prawne, Warszawa 2008.
- Barta J., Fajgielski P., Markiewicz R., Ochrona danych osobowych. Komentarz, Zakamycze 2004.
- Barta J., Fajgielski P., Markiewicz R., Ochrona danych osobowych. Komentarz, Kraków 2007.
- Barta J., Markiewicz R., Dobra osobiste osób prawnych [w:] Media a dobra osobiste, Warszawa-Kraków 2009, praca zbiorowa (red. J. Barta, R. Markiewicz).
- Barta J., Markiewicz R., Internet a prawo, Kraków 1998.
- Barta J., Markiewicz R., Niektóre aspekty prawa autorskiego w reklamie [w:] Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. W. Pyziół, J. Rajski, Z. Radwański, M. Stec, A. Szumański, J. Szwaja, I. Weiss).
- Barta J., Markiewicz R., Odpowiedzialność za odesłania w Internecie [w:] Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Barta J., Markiewicz R., Prawo autorskie, Warszawa 2013.
- Barta J., Markiewicz R., Splot zagadnień, Rz nr 159/1994.
- Barta J., Markiewicz R., Wokół prawa do wizerunku, ZNUJ PzPWI z. 80 Zagadnienia prawa własności intelektualnej. Profesorowi Stefanowi Grzybowskiemu pracownicy Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej w darze.
- Barta J., Markiewicz R. [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Zakamycze 2005.
- Barta J., Markiewicz R. [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Barta, R. Markiewicz).
- Barta J., Markiewicz R., Wprowadzenie [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2014.
- Barta J., Markiewicz R., Matlak A., Ochrona części utworu [w:] System Prawa Prywatnego, t. 13 Prawo autorskie, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Barta).
- Barta J., Markiewicz R., Matlak A., Specyficzne problemy dotyczące niektórych kategorii utworów [w:] System Prawa Prywatnego, t. 13 Prawo autorskie, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Barta).
- Bartczak J., Przesłanki założenia spółki europejskiej przez przekształcenie istniejącej spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 10/2005.
- Bartczak J., Sukcesja praw i obowiązków cywilnoprawnych jako skutek połączenia spółek kapitałowych przez przejęcie, Pr.Sp. nr 2/2006.
- Bartczak K., E-biznes [w:] Web 2.0. Szanse i zagrożenia, Poznań 2012, praca zbiorowa (red. J. Farysej).
- Bartosiewicz A., Pojęcie „stałego miejsca prowadzenia działalności” na gruncie przepisów dotyczących VAT, JP nr 2/2012.
- Bartosiewicz A., VAT. Komentarz LEX, Warszawa 2012.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Kodeks karny skarbowy. Część materialna. Vademecum, Wrocław b.r.wyd.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Leksykon ordynacji podatkowej 2009, Wrocław 2009.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Leksykon Ordynacji Podatkowej 2010, Wrocław 2010.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Leksykon Ordynacji Podatkowej 2011, Wrocław 2011.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Leksykon prawa karnego skarbowego 2005, Wrocław 2005.
- Bartosiewicz A., Kubacki R., Swoboda działalności gospodarczej. Zmiany w podatkach. Komentarz, Zakamycze 2004.
- Bator A., Prawo gospodarcze jako problem badawczy, RNPWSZwW z. 4.
- Bator A., Użycie normy prawnej w regulacji stosunków gospodarczych, Wrocław 2000.
- Bator M., Charakter prawny terminów w ewidencji działalności gospodarczej, NZSOP nr 3/2009.
- Bator M., Likwidacja spółki wodnej przez wniesienie całego przedsiębiorstwa do spółki prawa handlowego, NZSOP nr 5/2009.

- Batoryna A., *Groupement d'intérêt économique* jako pierwowzór europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych, Jur. nr 7-8/2012.
- Baudouin de Courtenay Ś., Przekształcenie spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, PPH nr 2/1925.
- Baudouin de Courtenay Św., Firma spółki akc. Sprzedaż akcji unieważnionych [w:] Prawo o spółkach akcyjnych. Komentarz, Warszawa 1933, praca zbiorowa (red. H. W. Kon).
- Baums T, Sołtysiński S., Projekt europejskiej ustawy modelowej o spółkach, PPH nr 1/2009.
- Bauta-Szostak J., Doradca podatkowy – zawód dla prawnika, Przegląd Prawniczy Europejskiego Stowarzyszenia Studentów ELSA Poland z. 1.
- Bączyk M., Umowa bankowego konsorcjum kredytowego w polskiej praktyce bankowej [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Białocerkiewicza, Toruń 2009, praca zbiorowa (red. T. Jasudowicz i M. Balcerzak).
- Bąk J., Oplustil K., Ius cogens w prawie spółki akcyjnej – analiza prawno-ekonomiczna, HUK nr 2/2007.
- Bednarek M., Mienie. Komentarz do art. 44-55<sup>3</sup> Kodeksu cywilnego, Zakamycze 1997.
- Bednarek M., Przedsiębiorstwo jako przedmiot czynności prawnych – spory doktrynalne z perspektywy praktyki obrotu, SP z. 3/2009.
- Bednarek M., Wzorce umów [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 5, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Łętowska).
- Bednarski B., Zmiana adresu Spółki z o.o. – trzeba je [tak w oryginale – P.Z.] ujawnić w księgach wieczystych, PPS nr 1/2011.
- Behrens P., Prawo spółek [w:] Prawo gospodarcze Unii Europejskiej, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. M. A. Dausés, red. wyd. polskiego R. Skubisz, tłum. M. Trzebiatowski).
- Beksiak J., Podmioty gospodarcze w dzisiejszej Polsce [w:] Transformacja po latach. Wybór tekstów dedykowanych Profesorowi Janowi Winieckiemu z okazji 70. rocznicy urodzin, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Adamowicz).
- Belczacki R. M., Przedsiębiorstwo jako przedmiot obrotu w polskim i w niemieckim prawie prywatnym, Rej. nr 1/2010.
- Benduch D., Determinanty prawne transgranicznych połączeń spółek kapitałowych, ZNAESE z. 55 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Benduch D., Łączenie się spółek handlowych w krajach Unii Europejskiej – analiza komparatystyczna rozwiązań legislacyjnych w Polsce, Niemczech i Czechach, ZNAESE z. 45 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Bendza W., Glosa do uchwały z 10.10.2013 r., III CZP 54/13, PiP z. 1/2016.
- Bereźnicka-Serafin A., Sprawozdanie z seminarium „Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych w 2011 r.”, MPH nr 1/2012.
- Bergitka Roma, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Bergitka\\_Roma](http://pl.wikipedia.org/wiki/Bergitka_Roma), dostęp w dniu 15 XII 2009 r.
- Bernat M., Utworzenie i przeniesienie statutowej siedziby Spółki Europejskiej, Mon.Podat. nr 5/2005.
- Bernat R., Aspekty podatkowe podziału spółki akcyjnej, Przedsiębiorstwo Przyszłości nr 2/2015.
- Bernat R., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych – wybrane aspekty podatkowe, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy z. 1/2015.
- Bernat R., Transgraniczne połączenie spółki europejskiej i polskiej spółki akcyjnej – wybrane aspekty podatkowe, FP nr 6/2014.
- Bernett M., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi (I ACa 15/06) z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ING Nationale Nederlanden Polska S.A. przeciwko Stowarzyszeniu Osób Poszkodowanych przez ING Nationale Nederlanden, PUG nr 4/ 2009.
- Bialecki P., Tuchołka H., Nieuczciwa lub zakazana reklama. Nowe regulacje ustawowe. Teksty aktów prawnych. Wzory umów, Warszawa 2002.
- Białkowski M., Przekształcenie transgraniczne jako jedna z form tworzenia spółki europejskiej, RPDN nr 143.
- Białkowski M., Trendy reformatorskie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i ich wpływ na prawo spółek [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Bidziński Z., Serda J., Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych w praktyce sądowej [w:] Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1986, praca zbiorowa (red. J. St. Piątoski).
- Bieda J., Marciniak-Sikora A., Wiśniewska-Józwiak D., Rejestry notarialne – u źródeł współczesności, Rej. nr 6/2013.
- Biegalski A., Definicja przedsiębiorstwa powiązanego [w:] Prawo – Administracja – Policja. Księga pamiątkowa Profesora Wincentego Bednarka, Olsztyn 2006, praca zbiorowa (red. J. Dobkowski).

- Bielecka-Dobroczyk A., Swoboda umów na rynku kapitałowym i jej ograniczenia [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Bielecki M., Ograniczenie prokury, *Mon.Praw.* nr 1/2007.
- Bielecki M., Przeniesienie ogółu praw i obowiązków w handlowej spółce osobowej, *Mon.Praw.* nr 5/2005.
- Bieliński A. K., Charakter podpisu w polskim prawie cywilnym materialnym i procesowym, Warszawa 2007.
- Bieliński A. K., Pannert M., Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe, Warszawa 2010.
- Bielski P., Cel niezarobkowy spółek kapitałowych a status przedsiębiorcy, *Rej.* nr 4/2001.
- Bielski P., Dopuszczalność zastosowania art. 55<sup>4</sup> k.c. do nabywcy zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 25 listopada 2005 r., sygn.akt V CK 381/05, *Pr.Sp.* nr 1/2007.
- Bielski P., Glosa do wyroku SN z 13 stycznia 2006 r., III CZP 122/05, *Pr.Sp.* nr 6/2007.
- Bielski P., Niezarobkowy charakter działalności jako cecha konstrukcyjna spółdzielczej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, *Rej.* nr 6/2006.
- Bielski P., Nowe prawo przedsiębiorców, Gdańsk 2000.
- Bielski P., Pełnomocnictwo handlowe (uwagi de lege lata i de lege ferenda), *PPH* nr 5/2001.
- Bielski P., Podstawy organizacji i funkcjonowania rejestru przedsiębiorców – zagadnienia wybrane, *Rej.* nr 2/2000.
- Bielski P., Prawo firmowe w kodeksie spółek handlowych (cz. I), *Pr.Sp.* nr 2/2004.
- Bielski P., Prawo firmowe w kodeksie spółek handlowych (cz. II), *Pr.Sp.* nr 3/2004.
- Bielski P., Prawo upadłościowe i naprawcze a prawo upadłościowe. Zestawienie porównawcze. Bibliografia. Orzecznictwo, Gdańsk 2004.
- Bielski P., Problemy funkcjonowania spółki cywilnej w nowej rzeczywistości prawnej, *PPH* nr 4/2003.
- Bielski P., Prokura jako instytucja prawa przedsiębiorców rejestrowych, *PPH* nr 9/2001.
- Bielski P., Prowadzenie przedsiębiorstwa jako cecha konstrukcyjna spółki jawnej w prawie polskim, *Pr.Sp.* nr 2/2009.
- Bielski P., Przedsiębiorcy [w:] System prawa handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Bielski P., Przedsiębiorstwo a składniki przedsiębiorstwa. Glosa, *PPH* nr 3/2004.
- Bielski P., Przedsiębiorstwo większych rozmiarów w kodeksie spółek handlowych (cz. I), *Rej.* nr 7/2004.
- Bielski P., Przedsiębiorstwo większych rozmiarów w kodeksie spółek handlowych (cz. II), *Rej.* nr 8/2004.
- Bielski P., Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową (art. 551 § 2 i 3 k.s.h.), *PPH* nr 3/2002.
- Bielski P., Regulacja pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym a projekt prawa spółek handlowych, *PPH* nr 6/1999.
- Bielski P., Spółka cywilna pod rządami prawa działalności gospodarczej, Gdańsk 2001.
- Bielski P., Spółka handlowa w likwidacji a status przedsiębiorcy, *Pr.Sp.* nr 6/2004.
- Bielski P., Spółka kapitałowa w organizacji a status przedsiębiorcy, *PPH* nr 6/2002.
- Bielski P., Spółka partnerska – spółką handlową? *Pr.Sp.* nr 2/2006.
- Bielski P., Spółki handlowe jako przedsiębiorcy rejestrowi (cz. I), *Pr.Sp.* nr 2/2001.
- Bielski P., Spółki handlowe jako przedsiębiorcy rejestrowi (cz. II), *Pr.Sp.* nr 3/2001.
- Bielski P., Spółdzielnia jako przedsiębiorca rejestrowy, *GSP* t. VII 30-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bielski P., Uwagi na tle regulacji spółek akcyjnych prowadzących Giełdę Papierów Wartościowych oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, *GSP* t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczalaka.
- Bielski P., Uznanie spółki akcyjnej za organizację pożytku publicznego. Glosa, *Pr.Sp.* nr 6/2007.
- Bielski P., Wniesienie całego przedsiębiorstwa spółdzielczego do spółki z o.o. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2007 r., sygn.akt V CSK 196/07, *Pr.Sp.* nr 1/2009.
- Bielski P., Wymóg podjęcia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej w sprawie ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na przedsiębiorstwie lub jego zorganizowanej części, *Pr.Sp.* nr 4/2006.
- Bielski P., Zasady stosowania kodeksu cywilnego w sprawach ze stosunków prawnych spółki handlowej i spółdzielni (cz. 1), *Pr.Sp.* nr 9/2010.
- Bielski P., Zasady stosowania kodeksu cywilnego w sprawach ze stosunków prawnych spółki handlowej i spółdzielni (cz. 2), *Pr.Sp.* nr 10/2010.
- Bielski P., Zbycie przedsiębiorstwa. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 24 VI 1998 r., *Pr.Sp.* nr 2/2000.
- Bielski P., Zdolność upadłościowa prowadzącego we własnym (wspólnym) imieniu gospodarstwo rolne, *Rej.* nr 1/2006.
- Bielski P., Zdolność upadłościowa prowadzącego we własnym (wspólnym) imieniu przedsiębiorstwo bez dopełnienia obowiązku zgłoszenia (wpisu) do właściwego rejestru, *Rej.* nr 11/2006.
- Bielski P., Zdolność upadłościowa spółki handlowej, *Pr.Sp.* nr 9/2004.

- Bieluk J., O potrzebie wprowadzenia do prawa polskiego pojęcia przedsiębiorstwa rolnego, SIA t. IX.
- Bieniak M., Autonomia woli stron w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego – uwagi na tle art. 98 projektu, Pal. nr 9-10/2010.
- Bieniak M., Praktyczne aspekty funkcjonowania spółki komandytowo-akcyjnej – polemika, PPH nr 2/2009.
- Bieniak M., Spółka komandytowo-akcyjna w prawie polskim - definicja instytucji [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, Spółka komandytowo-akcyjna, Warszawa 2002.
- Bieniak M., Umowa spółki jawnej, Mon.Praw. nr 12/2001.
- Bieniak M., Umowa spółki komandytowej, Mon.Praw. nr 14/2001.
- Bieniak M., Umowa spółki komandytowo-akcyjnej, Mon.Praw. nr 1/2002.
- Bieniak M., Umowa spółki partnerskiej, Mon.Praw. nr 7/2001.
- Bieniak M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, Spółka akcyjna. Komentarz, Warszawa 2005.
- Bieniak M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Bieniak M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Bieniak M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Bieniak M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Bieniak M., Zasady: dobrej wiary i uczciwego obrotu oraz swobody umów w kodeksie zobowiązań oraz zasadach europejskiego prawa umów, SP z. 4/2008.
- Bienias M., Prawo własności przemysłowej w wirtualnych światach gier komputerowych [w:] Prawo w wirtualnych światach, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Grzybczyk).
- Bienias M., Środki ochrony prawnej adresu internetowego, SP z. 2/2005.
- Bieniek G., Mienie państwowych osób prawnych na przykładzie przedsiębiorstwa państwowego (problematyka prawna), Bydgoszcz 1997.
- Bieniek G., O zmianach w kodeksie cywilnym, ŁBN nr 4/2003.
- Bieniek G., Podejmowanie przez przedsiębiorców zagranicznych działalności gospodarczej w Polsce (wybrane zagadnienia), Rej. nr 7-8/2001.
- Bieniek G., Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Bydgoszcz 1993.
- Bieniek G., Przedsiębiorstwo państwowe. Przepisy i komentarz, Warszawa 1997.
- Bieniek G., Przedsiębiorstwo państwowe w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Bydgoszcz 1992.
- Bieniek G., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego funkcjonowania spółek, PiZS nr 3/1992.
- Bieniek G., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych, Zielona Góra 1991.
- Bieniek G., Sanacja, likwidacja, upadłość i postępowanie układowe podmiotów gospodarczych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Warszawa 1995.
- Bieniek G., Spółka cywilna na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Zielona Góra 1993.
- Bieniek G., Spółki w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Bydgoszcz 1993.
- Bieniek G., Spółki w orzecznictwie Sądu Najwyższego (I), PiZS nr 4/1993.
- Bieniek G., Wprowadzenie [w:] Kodeks cywilny. Kodeks postępowania cywilnego. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2004.
- Bieniek T., Charakter prawny spółki komandytowo-akcyjnej, Zakamycze 2005.
- Bieniek T., Powstanie spółki akcyjnej [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Bieniek T., Powstanie spółki akcyjnej [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Bieniek T., „Przekształcenie” spółdzielni w spółkę z o.o., PPH nr 8/2003.
- Bieniek T., Utworzenie spółki komandytowo-akcyjnej, Pr.Sp. nr 12/2001.
- Bieniek T., Uwagi ogólne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Bieniek T., Uwagi ogólne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Bieniek T., Uwagi ogólne [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Bieniek T., Marchaj R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Bieniek T., Piniór P., Klientela jako przedmiot wkładu niepieniężnego, Pr.Sp. nr 4/2002.
- Bieniek-Koronkiewicz E., Obowiązek ujawniania danych i informacji dotyczących przedsiębiorców w kontekście zasad bezpieczeństwa obrotu, BSP z. 3.
- Bieniek-Koronkiewicz E., Organizacja rejestru przedsiębiorców [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej, Warszawa 2002.
- Bieniek-Koronkiewicz E., Reglamentacja działalności gospodarczej [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej, Warszawa 2002.

- Bieniek-Koronkiewicz E., Spółka cicha i jej gospodarcze znaczenie [w:] Spółki jako formy prawne organizowania przedsiębiorczości. Wybrane zagadnienia wraz z wzorami umów i innych dokumentów organizujących spółki, Białystok 1998, praca zbiorowa (red. S. Prutis).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Spółki osobowe [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. T. Mróz i M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Spółki osobowe [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Spółki osobowe [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Zagadnienia ogólne [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Zagadnienia ogólne [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Bieniek-Koronkiewicz E., Sieńczyło-Chlabicz J., Działalność gospodarcza i przedsiębiorca na gruncie ustawy prawo działalności gospodarczej, PPH nr 4/2000.
- Bieniek-Koronkiewicz E., Sieńczyło-Chlabicz J., Obowiązki przedsiębiorcy podejmującego i wykonującego działalność gospodarczą, PPH nr 2/2002.
- Bieniek-Koronkiewicz E., Sieńczyło-Chlabicz J., Skutki wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, Gl. nr 2/2002.
- Bień W., Rynek papierów wartościowych, Warszawa 1998.
- Bień W., Weksel w praktyce. Charakterystyka i funkcje weksla. Wystawianie weksla. Weksel gwarancyjny. Obrót wekslowy. Dyskonto weksla w banku. Zapłata weksla. Egzekwowanie roszczeń wekslowych. Weksel w handlu zagranicznym, Warszawa 2007.
- Bień-Kacała A., Rączka M., Głosa do wyr. TK z dnia 9 listopada 2010 r. (sygn. akt SK 10/08), Prz.Sejm. nr 4/2011.
- Bierć A., Kierunki harmonizacji polskiego prawa spółek z prawem Unii Europejskiej (w zakresie Dyrektywy XI i Dyrektywy XII), SP z. 1-4/1996.
- Bierć A., Osoba fizyczna jako przedsiębiorca, SP z. 4/1998.
- Bierć A., Przedsiębiorcy – zagadnienia ustrojowe [w:] M. Bączyk, A. Bierć, K. Kruczalák, R. Mastalski, M. Tarska, K. Piasecki, A. Szajkowski, Podstawy prawa przedsiębiorstw dla studentów prawa, zarządzania i bankowości, Warszawa 1999.
- Bierć A., Recenzja pracy zbiorowej pt. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej profesora Kazimierza Kruczalaka, PiP z. 4/2000.
- Bierć A., Sytuacja prawna przedsiębiorcy. Zagadnienia wybrane, SP z. 3/1998.
- Bierć A., W sprawie podstaw prawnych grupowania banków, Prz.Leg. nr 4/1995.
- Bierć A., Zarys prawa prywatnego. Część ogólna, Warszawa 2012.
- Biernacki K., Przekształcenia działalności gospodarczej (cz. I), PiPod. nr 5/2012.
- Biernacki K., Przekształcenia działalności gospodarczej (cz. IV), PiPod. nr 9/2012.
- Biernacki K., Przekształcenia działalności gospodarczej - sprzedaż (cz. II), PiPod. nr 6/2012.
- Biernacki K., Przekształcenia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów Kodeksu spółek handlowych (cz. III), PiPod. nr 8/2012.
- Biernat K. [w:] K. Biernat, M. Dobek-Rak, P. Mierzejewski, D. Trzcńska, Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz, Warszawa 2013.
- Biernat S., Administracyjnoprawne zasady podejmowania działalności gospodarczej (de lege lata i de lege ferenda) [w:] Księga pamiątkowa profesora Eugeniusza Ochendowskiego, Toruń 1999, praca zbiorowa.
- Biernat S., Kontrowersje dotyczące nazwisk a prawo Unii Europejskiej [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc).
- Biernat S., Prawo Unii Europejskiej a prawa państw członkowskich [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Biernat S., Tworzenie prawa Unii Europejskiej [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Biernat S., Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich [w:] Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych. The Implementation of the Law of the European Integration in National Legal Orders, Toruń 1998, praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Biernat S., Źródła prawa Unii Europejskiej [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Biernat S., Wasilewski A., Ustawa o działalności gospodarczej. Komentarz, Kraków 1997.
- Biernat S., Wasilewski A., Wolność gospodarcza w Europie, Zakamycze 2000.



- Biezuński P., Aport przedsiębiorstwa do spółki prawa handlowego – wybrane zagadnienia, Pr.Sp. nr 7-8/2009.
- Biezuński P., Spółka cywilna w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, Pr.Sp. nr 1/2011.
- Bilewska K., Dobra i zła wiara w kodeksie spółek handlowych, Pal. nr 9-10/2009.
- Bilewska K., Europejska spółka prywatna, KPP z. 3/2007.
- Bilewska K., Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarcze (wzmianka) [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Geneza spółki europejskiej, PUG nr 1/2007.
- Bilewska M., Interpretacja rozszerzająca, FP nr 1/2012.
- Bilewska K., Nowe uregulowanie firmy w prawie polskim, Mon.Praw. nr 23/2002.
- Bilewska K., Prawo do informacji – fundament statusu prawnego wspólników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej. The right to information – a basic shareholder's right, HUK nr 4/2008.
- Bilewska K., Przedsiębiorca i jego regulacja w prawie handlowym (firma, prokura, rejestr) [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Sankcja sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z normami dyspozytywnymi – polemika, PPH nr 6/2011.
- Bilewska K., Spółka europejska (*Societas Europaea*, SE) (wzmianka) [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółka europejska, Warszawa 2006.
- Bilewska K., Spółka jawna [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółka komandytowa [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółka partnerska [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Spółki osobowe. Ogólna charakterystyka [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Bilewska K., Tworzenie spółki europejskiej – fuzja transgraniczna, PPH nr 12/2004.
- Bilewska K., Tworzenie spółki europejskiej – przekształcenie, PPH nr 2/2005.
- Bilewska K., Zasady wykładni statutu spółki akcyjnej, Pal. nr 11-12/2008.
- Bilewska K., Źródła, zakres i systematyka prawa handlowego [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Biliński M., Sportowa spółka akcyjna – forma prowadzenia działalności gospodarczej z zakresu sportu profesjonalnego, PUG nr 9/2001.
- Bińkowska M., Niemirska-Fiolo K., Walawender R. A., Przedmowa. Preface [w:] The Bankruptcy and Reorganisation Law. Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2010, praca zbiorowa.
- Bińkowska-Artowicz B., Informacja gospodarcza. Informacja kredytowa. System wymiany informacji o zobowiązaniach pieniężnych, Warszawa 2014.
- Biskup R., Odformalizowanie rejestracji działalności gospodarczej – fikcja czy rzeczywiste poszerzenie zakresu wolności gospodarczej przedsiębiorców? [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Biskup R., Wolność gospodarcza w wymiarze podmiotowym, Lublin 2011.
- Biskup R. [w:] Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Pyter).
- Biskup R., Sura R., Działalność lecznicza jako działalność gospodarcza [w:] Prawo w ochronie zdrowia. Doświadczenia i perspektywy rozwoju, Lublin 2013, praca zbiorowa (red. M. Szewczak, B. Drop, R. Śmiech).
- Blackwater Worldwide, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Blackwater\\_Worldwide](http://pl.wikipedia.org/wiki/Blackwater_Worldwide), dostęp w dniu 27 III 2013 r.
- Blażej P., Definicja i status rolnika indywidualnego w świetle nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, SIA t. X.
- Blicharz J., Komentarze do ustaw. O zmianie imion i nazwisk. Prawo o stowarzyszeniach, Wrocław 1997.
- Blicharz J., Pozycja prawna stowarzyszeń. Studium administracyjnoprawne, Wrocław 1996.
- Blicharz J., Ustawa o fundacjach. Komentarz, Wrocław 2002.
- Blicharz J., Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Ustawa o spółdzielniach socjalnych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Blicharz R., „Upublicznienie” spółki akcyjnej [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Blicharz R., Pawelczyk M., Przedsiębiorca, czyli kto? PUG nr 3/2004.
- Blok M., Układ w postępowaniu naprawczym, RP nr 1/2010.
- Blumenfeld T., Recenzja pracy A. Kona pt. Kodeks handlowy. Komentarz, PPIA nr 10-12/1934.

- Błach-Morysińska K., Ochrona nazwy użytkownika internetu [w:] *Orzecznictwo sądów w zakresie prawa własności przemysłowej – okiem praktyków*, dodatek do Mon.Praw. nr 10/2009.
- Błaszczak Ł., Klauzula generalna „dobrych obyczajów” z art. 3 k.p.c., PPC nr 2/2014.
- Błaszczak Ł., Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym, Toruń 2006.
- Błaszczak Ł., Radca prawny jako przedsiębiorca – refleksje na tle art. 43<sup>1</sup> KC i art. 479<sup>1</sup> KPC, Mon.Praw. nr 13/2004.
- Błaszczak Ł., Sprawa cywilna z elementem wspólnotowym jako sprawa wspólnotowa (wybrane zagadnienia z punktu widzenia procedury cywilnej) [w:] *Współczesne przemiany postępowania cywilnego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. P. Pogonowski, P. Cioch, E. Gapska).
- Błaszczak Ł., Status radcy prawnego w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, RP nr 6/2004.
- Błaszczak Ł., W nawiązaniu do polemiki – jeszcze raz o statusie radcy prawnego, RP nr 2/2005.
- Błaszczak Ł., Zdolność rejestrowa jako przesłanka uzyskania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego na przykładzie osobowych spółek handlowych, Rej. nr 8/2004.
- Błaszczyk P., Konstrukcja prawna umowy lub statutu spółki w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (cz. 1), Pr.Sp. nr 2/2010.
- Błaszczyk P., Konstrukcja prawna umowy lub statutu spółki w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (cz. 2), Pr.Sp. nr 3/2010.
- Błaszczyk P., Odpowiedzialność cywilna osób działających za spółkę handlową w procesie jej łączenia się, podziału i przekształcenia, Warszawa 2011.
- Błaszczyk P., Odpowiedzialność cywilna spółki dominującej w projekcie nowelizacji kodeksu spółek handlowych w zakresie grup spółek (cz. I), PPH nr 2/2010.
- Błaszczyk P., Pojęcie grupy spółek na tle stosunku dominacji i zależności w kodeksie spółek handlowych, PPH nr 7/2013.
- Błaszczyk P., Pojęcie interesu grupy spółek jako kategoria wyjściowa dla polskiego prawa holdingowego, Mon.Praw. nr 19/2011.
- Błaszczyk P., Pojęcie interesu spółki handlowej a „lekcja” kryzysu gospodarczego. Wnioski na tle prawa polskiego, KPP z. 4/2011.
- Błaszczyk P., Pojęcie siedziby osoby prawnej w nowej ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym, PiP z. 11/2011.
- Błaszczyk P., Prawo właściwe dla grupy spółek, KPP z. 1/2011.
- Błaszczyk P., Prawo właściwe dla transgranicznego łączenia się spółek w świetle nowej polskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym [w:] *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Poczobut).
- Błaszczyk P., Przyszłość europejskiego prawa spółek i ładu korporacyjnego w najnowszym Planie działania (*Action Plan*) Komisji Europejskiej, PPH nr 4/2013.
- Błaszczyk P., Transgraniczne przekształcenie spółki jako sposób korzystania ze swobody przedsiębiorczości – glosa do wyroku TS z 12.07.2012 r. w sprawie C-378/10 *VALE Építési Kft*, EPS nr 11/2012.
- Błaszczyk P., Transgraniczne przekształcenie spółki – najnowsze tendencje w prawie unijnym, PPH nr 12/2012.
- Błaś A., Niektóre aspekty ochrony prawnej języka polskiego, PPIA t. XLVII.
- Błażejczak B., Recenzja pracy A. Stępień-Sporek pt. *Działalność gospodarza z udziałem małżonka*, RPEiS z. 2/2011.
- Bleszyńska-Wysocka J., Jak zarejestrować znak towarowy, Prz.Podat. nr 11/1994.
- Bleszyńska-Wysocka J., Użycie utworu w znaku towarowym jako pole eksploatacji, PUG nr 2/2008.
- Bober M., E-health jako nowoczesne podejście do usług medycznych, ZNUSz.EKU nr 27.
- Bobrzyńska O., Ujednolicenie pojęć „zamieszkania” i „pobytu” w rezolucji (72) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy, KPP z. 3/2015.
- Bobrzyński M., Oplustil K., Wyrok ETS w sprawie Volkswagena i jego znaczenie dla prawa polskiego, Gl. nr 2/2008.
- Bochenek M., Tworzenie marek globalnych jako czynnik wzrostu konkurencyjności polskich przedsiębiorstw [w:] *Czynniki wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw i regionów*, Toruń 2009, praca zbiorowa (red. M. Haffer, W. Karaszewski).
- Bocian A., Stempiak D., Ochrona prawna symbolu olimpijskiego, FIW nr 1/2012.
- Bombicka-Kapuścińska K., Spółka za złotówkę – prace rządowe na finale, NW nr 3/2015.
- Boć J., Prawo administracyjne normujące sytuacje prawne obywatela [w:] *Prawo administracyjne*, Wrocław 2007, praca zbiorowa (red. J. Boć).
- Boć W., Status prawny notariusza, Wrocław 2010.
- Boć W., Wokół statusu notariusza [w:] *Rozprawy z prawa handlowego*, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Boć W., Leśniak M., Notariusz jako przedsiębiorca szczególnego rodzaju, PPIA t. LXXXIV *Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego*, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).

- Boć W., Leśniak M., Notariusz jako przedsiębiorca szczególnego rodzaju, Rej. nr 3/2010.
- Bodio J., Status prawny notariusza – wybrane zagadnienia, Rej. nr 10/2011.
- Bodnar A., Fuzje i przejęcia w praktyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Bodnarski R., Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie, Warszawa 2006.
- Bogajewska M., Hrycaj A., Wpływ ogłoszenia upadłości na postępowania toczące się w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej (art. 15 Rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000) – uwagi na tle sprawy MG Probud Gdynia sp. z o.o. w Gdyni, HUK nr 3/2008.
- Bogusz T., Legitymacja do dochodzenia wierzytelności spółki cywilnej, MPH nr 1/2011.
- Bohaczewski M., Aspekt terytorialny obowiązku rzeczywistego używania wspólnotowego znaku towarowego, Mon.Praw. nr 18/2013.
- Bohaczewski M., Pojęcie znaku towarowego znanego oraz renomowanego na tle *code de la propriété intellectuelle* oraz ustawy – Prawo własności przemysłowej, PPH nr 11/2012.
- Bohaczewski M., Zakres prawa ochronnego na znak towarowy a uprawnienia osób trzecich związane z używaniem nazwiska i nazw handlowych, ZNUJ PzPWI z. 129.
- Bojarski M. [w:] Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Filar).
- Bojarski M. [w:] M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2006.
- Bombicka-Kapuścińska K., Spółka za złotówkę, NW nr 1/2014.
- Boniuszko E., Prawo handlowe dla praktyków z wzorcami umów, uchwał i regulaminów, Warszawa 2001.
- Bończak-Kucharczyk E., Własność lokali i wspólnota mieszkaniowa. Komentarz, Warszawa 2012.
- Borkowska M., Przekształcenie SP ZOZ w spółkę kapitałową, Rach. nr 1/2012.
- Borkowski A., Działalność gospodarcza regulowana (kilka uwag na tle reglamentacyjnej funkcji państwa) [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Borkowski M., Łączenie się spółek akcyjnych, Warszawa 2001.
- Borkowski M., Reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2009.
- Borkowski M., Zbycie przedsiębiorstwa a wymóg uzyskania zgody dłużnika na przeniesienie wierzytelności, Rej. nr 11/2009.
- Borowicz J., Korporacyjna reprezentacja praw i interesów pracowników wykonujących wolne zawody, PiZS nr 6/2012.
- Borowicz K., Tworzenie i przekształcanie spółek osobowych na przykładzie spółki partnerskiej. Komentarz, Bielsko-Biała b.r.wyd.
- Borowiec J., Likwidacja spółki akcyjnej, Kraków 1999.
- Borowy B. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Borszowski P., Glosa, POP nr 6/2012.
- Borszowski P., Podejmowanie działalności gospodarczej wyznacznikiem zakresu pojęcia podatnika [w:] Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda Mastalskiego. Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego, Wrocław 2009, praca zbiorowa (red. W. Miemieć).
- Borszowski P., Pojęcie działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, GSP-PO nr 2/2013.
- Borszowski P., Przesłanka ryzyka a normatywne ujęcie działalności gospodarczej. Glosa do wyroku WSA z 9 grudnia 2009 r., I SA/Lu 614/09, PiPod. nr 2/2011.
- Borys A., Kozioł K., Możliwości i sposoby przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną – konsekwencje i dopuszczalność, Mon.Praw. nr 22/2003.
- Borzemski L., Zawód nie całkiem wolny, Rz nr 61/2004.
- Brancus-Cieślak L., Rozwiązywanie konfliktów na tle domen internetowych. (Ochrona prawna przeciwko używającemu domenę w złej wierze), Prz.Sąd. nr 1/2003.
- Brancus-Cieślak L., Zakres ochrony autorskiej dostępnej dla wzorów, Gl. nr 4/2011.
- Brancusi L., Nieważność wzoru wspólnotowego z powodu kolizji z wcześniejszym oznaczeniem odróżniającym w świetle praktyki OHIM, EPS nr 12/2014.
- Brandys J., Znaczenie marki miasta w kreowaniu i komunikowaniu wartości dla klienta, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu z. 129 Instrumenty zarządzania we współczesnym przedsiębiorstwie – nowe kierunki.
- Bratkowski M., Przekształcenie działalności gospodarczej wykonywanej przez osobę fizyczną w spółkę kapitałową [w:] Podatkowe aspekty reorganizacji działalności gospodarczej osoby fizycznej – pierwszy etap sukcesji biznesu, SMP nr 1/2015.
- Brodaczewski K., Szafranski D., Działalność gospodarcza cudzoziemców jako członków rodzin – obywateli państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego na terytorium RP [w:] Problemy prawa polskiego i

- obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. B. T. Bieńkowska, D. Szafranski).
- Brodowska-Szewczuk J., Konkurencyjność przedsiębiorstw i źródła przewagi konkurencyjnej, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej nr 80. Seria Administracja i Zarządzanie nr 7.
- Brol J., Grupy kapitałowe w Polsce [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Brol J., Prawo cywilne. Wybrane zagadnienia, Warszawa b.r.wyd.
- Brol J., Prawo o spółkach handlowych – krótkie vademecum, Zielona Góra 1992.
- Brol J., Prawo przedsiębiorców. Podstawy prawne działalności gospodarczej, Warszawa 2002.
- Brol J., Prawo upadłościowe w świetle praktyki sądowej, Warszawa 1995.
- Brol J., Spółki prawa handlowego, Warszawa 1993.
- Brol J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-505<sup>14</sup>, t. I, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Brol J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 367-505<sup>37</sup>, t. II, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Brol J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Brol J., Z problematyki wielości przedsiębiorstw jednego przedsiębiorcy [w:] Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi, Kluczbork b.r.wyd., praca zbiorowa (red. E. Drozd, A. Oleszko, M. Pazdan).
- Brol J., Safjan M., Prawo wobec zjawisk patologicznych w gospodarce – propozycje rozwiązań, PUG nr 7-9/1992.
- Brol J., Safjan M., Propozycje nowelizacji kodeksu handlowego, PPH nr 1/1992.
- Brolik J., Podatkowa amortyzacja prawa do znaku towarowego, Gl. nr 4/2010.
- Brolik J., Poprawne oznaczenie stron przeciwnych przed sądem administracyjnym jako warunek zaskarżenia interpretacji indywidualnych, JP nr 1/2010.
- Brożyna M., Komentarz do art. 90 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807), LEX/el. 2005.
- Bryłowski P., O pilnej potrzebie zmian niektórych przepisów regulujących funkcjonowanie spółek osobowych [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Bryłowski B., Przepisy kodeksu spółek handlowych regulujące odpowiedzialność wspólników spółek osobowych za zobowiązania spółek w świetle norm regulujących małżeńską wspólność ustawową [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Bryłowski P., Status spółki jawnej w procesie mającym za przedmiot jej rozwiązanie [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Bryszewski G., Firma za dwa koła, WBF nr 3/2013.
- Brzeziński T., Fisz I., Konsekwencje wadliwego oznaczenia strony w postępowaniu administracyjnym i podatkowym, PPLiFS nr 10/2012.
- Brzezińska-Grabarczyk D., Przekształcenia zakładu opieki zdrowotnej [w:] Prawo w działalności leczniczej w praktyce. Przekształcenia zakładów opieki zdrowotnej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (D. Brzezińska-Grabarczyk, M. Narolski).
- Brzezińska-Rawa A., Glosa, OSP poz. 132/2008.
- Brzeziński B., Kalinowski M., Lasiński-Sulecki K., Masternak M., Morawski W., Ordynacja podatkowa. Komentarz praktyczny, Gdańsk 2008.
- Brzeziński B., Kalinowski M., Masternak M., Morawski W., Komentarz do ordynacji podatkowej – zobowiązania – postępowanie, komentarz praktyczny, Gdańsk 2003.
- Brzeziński B., Kalinowski M., Masternak M., Morawski W., Ordynacja podatkowa – zobowiązania – postępowanie, komentarz praktyczny, Gdańsk 2001.
- Brzeziński B., Kalinowski M., Morawski W., Ordynacja podatkowa – zobowiązania – komentarz praktyczny, Gdańsk 1999.
- Brzeziński B., Kalinowski M., Olesińska A., Masternak M., Orłowski J., Ordynacja podatkowa. Komentarz, Toruń 2007.
- Brzęk W., Urzędowe nazwy miejscowości oraz obiektów fizjograficznych w Polsce [w:] Prawo – Administracja – Policja. Księga pamiątkowa Profesora Wincentego Bednarka, Olsztyn 2006, praca zbiorowa (red. J. Dobkowski).
- Brzozowska M., Prawo autorskie w administracji publicznej, Wrocław 2010.
- Brzozowski A., Kocot W. J., Skowrońska-Bocian E., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2010.
- Brzozowski A., Kocot W. J., Skowrońska-Bocian E., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2013.

- Buber O., Polskie prawo upadłościowe, Warszawa 1936.
- Buchalska J., Nazwisko jako przedmiot ochrony w prawie polskim, Warszawa 2015.
- Buchalska J., Prawo własności przemysłowej a prawo własności intelektualnej [w:] Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem, t. I Własność, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Jabłońska-Bonca).
- Bucholski R., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych (EZIG) – ponadnarodowa forma prawna prowadzenia działalności gospodarczej, ZNUSzRP nr 21.
- Bucka A. A., Instrumentalność prawa wobec klastrów, OSAP t. VII.
- Buczek A. [w:] Ordynacja podatkowa. Rok 2008. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. H. Dzwonkowski).
- Buczek A. [w:] Ordynacja podatkowa 2011, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Dzwonkowski).
- Buczowski S., Głosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 1 II 1962 r., Cr 2226/61, PiP z. 2/1963.
- Buczowski S., Głosa, OSP poz. 232/1972.
- Buczowski S., Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy. Studium prawno-handlowe, Warszawa 1937.
- Buczowski S., Przedsiębiorstwo państwowe. Charakterystyka prawna, Warszawa 1948.
- Buczowski S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Księga pierwsza – część ogólna. Księga druga – własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 1972, praca zbiorowa (red. S. Szer, J. Pietrzykowski, J. Wasilkowski, J. Ignatowicz).
- Budka B., Kuźnik M., Przedsiębiorstwo jako przedmiot wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ZNAESE z. 49 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Budrewicz P., Serwis internetowy jako byt prawny, RP nr 118.
- Budzianowska J., Odmowa dokonania czynności notarialnej, NPN nr 1/2000.
- Budzicki M., Statut jako jeden z determinantów wyceny akcji polskich spółek publicznych, PUG nr 12/2008.
- Budziejewicz-Guźlecka A., Stan rozwoju e-usług administracji publicznej w polskim społeczeństwie informacyjnym, ZNUSzEku nr 27.
- Budzinowska M., Kilka uwag w kwestii kwalifikacji oraz pojęcia działalności wytwórczej w rolnictwie w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, PiA t. IX.
- Budzinowski R., Gospodarstwo rolne i przedsiębiorstwo rolne [w:] Prawo rolne, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Stelmachowski).
- Budzinowski R., Gospodarstwo rolne i przedsiębiorstwo rolne [w:] Prawo rolne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Stelmachowski).
- Budzinowski R., Gospodarstwo rolne i przedsiębiorstwo rolne [w:] Prawo rolne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. P. Czechowski).
- Budzinowski R., Gospodarstwo rolne i przedsiębiorstwo rolne [w:] Prawo rolne, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. P. Czechowski).
- Budzinowski R., Koncepcja gospodarstwa rolnego w prawie rolnym, Poznań 1992.
- Budzinowski R., Prawne pojęcie działalności rolniczej, PiA t. II.
- Budzinowski R., Problemy ogólne prawa rolnego. Przemiany podstaw legislacyjnych i koncepcji doktrynalnych, Poznań 2008.
- Budzinowski R., Status prawny rolnika jako przedsiębiorcy (zagadnienia wybrane), RPEiS z. 3/2002.
- Budzinowski R., W kwestii statusu prawnego gospodarstwa rolnego jako przedsiębiorstwa [w:] Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan i W. Popiołek).
- Budzyński W., Tożsamość firmy, MWP nr 6/1996.
- Budzyński W., Wizerunek firmy. Kreowanie, zarządzanie, efekty, Warszawa 2002.
- Bugajna-Sporczyk D., Oddział spółki handlowej, Pr.Sp. nr 5/1999.
- Bugajna-Sporczyk D., Oddział spółki handlowej. Problemy związane z powstaniem oddziału i jego zbywaniem, Pr.Sp. nr 9/1999.
- Bugajna-Sporczyk D., Opinia, GP nr 89/2006.
- Bugajna-Sporczyk D., Pisma w postępowaniu rejestrowym [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrzowski, T. Żyznowski, Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych, Warszawa 2012.
- Bugajna-Sporczyk D., Postępowanie rejestracyjne, Pr.Przed. nr 16.
- Bugajna-Sporczyk D., Wzór nr 199. Wpis spółki jawnej do rejestru [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrzowski, T. Żyznowski, Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych, Warszawa 2012.
- Bugajna-Sporczyk D., Janson I., Fundacje [w:] D. Bugajna-Sporczyk, E. Dzbeńska, I. Janson, M. Sztekiel-Łabuszewska, Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka, Warszawa 2005.

- Bugajna-Sporczyk D., Kuć-Kwaśniewicz K., Krajowy Rejestr Sądowy – uwagi praktyczne, Mon.Praw. nr 4/2001.
- Bugajna-Sporczyk D., Pietrkowski H., Żyznowski T., Pisma procesowe w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych. Wzory i objaśnienia, Warszawa 2016.
- Bugdalski B., Ciągłe fascynuje mnie życie [rozmowa z profesorem Józefem Okolskim], Kanc. nr 2/2011.
- Buk H., Guza L. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Bukowska-Piastrzyńska A., Lekarz i przedsiębiorczość. Od teorii do praktyki, Warszawa 2014.
- Bukowski M., Cywilnoprawna pozycja organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi na przykładzie Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, ZNUJ PzPWI z. 64.
- Bukowski T., Klauzule generalne w prawie cywilnym. O konieczności stworzenia katalogu zasad współzycia społecznego, Mon.Praw. nr 24/2008.
- Bulska D., Z miłości do marki, Brief nr 10/2015.
- Bunk A., Nie wolno, ale można, GP nr 89/2006.
- Burian B., Glosa I, OSP poz. 204/1994.
- Bystron J. St., Księga imion w Polsce używanych, Warszawa 1938.
- Bystron J. St., Nazwiska polskie, Lwów 1927.
- Bystron J. St., Nazwy i przezwiska polskich grup plemiennych i lokalnych, PMAAE 1927, t. IV, cz. 3: Prace i materiały etnograficzne.
- Cagara J., Imię i nazwisko w prawie polskim, NP nr 3/1978.
- Cajsel W., Sportowa spółka akcyjna jako szczególny rodzaj spółki kapitałowej, Pr.Sp. nr 10/2000.
- Cała-Wacinkiewicz E., Konstrukcja normatywna swobody przedsiębiorczości w UE na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości [w:] Działalność gospodarcza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Całka E., Geograficzne oznaczenia pochodzenia. Studium z prawa wspólnotowego i prawa polskiego, Warszawa 2008.
- Całka E., Ochrona naturalnych wód mineralnych w świetle przepisów dyrektywy 2009/54/WE, EPS nr 2/2016.
- Całka E., Nowińska E., Geograficzne oznaczenia pochodzenia [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Całka E., Skubisz R., Kolidują znaku towarowego z oznaczeniem geograficznym – glosa do wyroku ETS z 2.07.2009. w sprawie C-343/07 Bavaria, ETS nr 11/2009.
- Całkiewicz M., Nowelizacja art. 305 ust. 1 Prawa własności przemysłowej i jej praktyczne skutki [w:] Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem, t. I Własność, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Jabłońska-Bonca).
- Całus A., Instytucja „kupca” w niemieckim kodeksie handlowym po reformie z 1998 roku [w:] Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej, Kraków 2000, praca zbiorowa (red. B. Gnela, J. Koczanowski, R. Szostak).
- Całus A., Koncepcja spółki komandytowo-akcyjnej w ujęciu prawno-porównawczym [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Całus A., Konstrukcja legislacyjna statusu prawnego wspólnika Spółki Europejskiej (*Societas Europaea*) [w:] Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej, Katowice 2012, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Całus A., Miejsce instytucji prawa handlowego w procesie komercjalizacji prawa cywilnego. Uwagi w związku z pracami nad nowym kodeksem cywilnym [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Całus A., Niemiecka spółka z o.o. (GmbH) „stabilność w rozwoju” [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Całus A., Prawo cywilne i handlowe państw obcych, Warszawa 1979.
- Całus A., Problematyka handlowa w reformie kodeksu cywilnego (I), PUG nr 8-9/1990.
- Całus A., Problematyka handlowa w reformie kodeksu cywilnego (II), PUG nr 10/1990.
- Cane D. du, Nieuczciwa konkurencja a dobre obyczaje oraz class action po polsku, PPH nr 3/2009.
- Catana R. N., Demokracja akcjonariuszy i deficyt demokracji w prawie spółek. Shareholder democracy and democratic deficit in company law, HUK nr 1/2008.
- Ceglarski A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako organizacja pożytku publicznego, Rej. nr 6/2006.
- Cejmer M., Chruścinski M., Reforma statusu korporacyjnego akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym w Europie [w:] Europejskie prawo spółek, t. III Corporate governance, Kraków 2006, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).

- Cempura A., Kasolik A., *Metodyka sporządzania pism procesowych w sprawach karnych, cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*, Warszawa 2014.
- Cempura A., Kasolik A., *Metodyka sporządzania umów gospodarczych*, Warszawa 2013.
- Cern G., *Uchwały „nieistniejące” czy nieważne lub zaskarżalne? [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Cern G., *Uchwały organów spółek kapitałowych – czynność prawna? [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górską, P. Machnikowski).
- Cern G., *Uchwały organów spółek handlowych sprzeczne z prawem, GSP t. XXVI Księga pamiątkowa Profesora Sławomira Dalki*, praca zbiorowa (red. Z. Szczurek).
- Chaciński J., *Prawa podmiotowe a ochrona dóbr osobistych*, Lublin 2004.
- Chajda M., *Perspektywy zmian polskiego prawa cywilnego [w:] Ogólnopolski Zjazd Cywilistów Studentów. 45 lat kodeksów cywilnych. Materiały pokonferencyjne*, Lublin 2009, praca zbiorowa (red. J. J. Skoczylas, D. P. Kała, P. Potakowski).
- Chalaś P., *Głosa do uchwały NSA z 30 maja 2012 r., III GPS 2/12, PPP nr 11/2013*.
- Chauvin T., *Homo iuridicus. Człowiek jako podmiot prawa publicznego*, Warszawa 2014.
- Chelmoński A., *Przedsiębiorstwo państwowe wobec organów zwierzchnich*, Wrocław 1966.
- Chelmoński A., *Rejestr handlowy na tle dekretu z d. 7 lutego 1919 r., Rocznik Prawniczy Wileński, rok III Księga pamiątkowa ku uczczeniu 350-lecia Wszechnicy Wileńskiej*, praca zbiorowa (red. nac. W. Komarnicki, kom. red. F. Bossowski, E. Waśkowski, W. Zawadzki, red. odp. W. Sukiennicki).
- Chelmoński A., *Rejestr handlowy na tle dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., Wilno 1929*.
- Chelmoński A., *Uzasadnienie projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dn. 26 listopada 1931 r. Uzasadnienie w opracowaniu referenta głównego projektu, Prof. Adama Chelmońskiego*, Warszawa 1932, Komisja Kodyfikacyjna. Sekcja Prawa Handlowego, t. I, z. 4.
- Chelmoński A. [w:] *Prawo o spółkach akcyjnych. Komentarz*, Warszawa 1933, praca zbiorowa (red. H. W. Kon).
- Chelstowska A., *Spółka komandytowa i spółka jawna*, Fisk. nr 20/1991.
- Chilarski T., *Upadłość transgraniczna w prawie Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.
- Chlebny J., *Użycie firmy jako wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa*, PPH nr 8/2010.
- Chłudziński M., *Pojęcie działalności gospodarczej i formy jej reglamentacji*, SIT t. 3.
- Chłopecki A., *Przekształcenia spółek [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe*, Warszawa 2015.
- Chłopecki A., *Recenzja pracy M. Podlesia pt. Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego*, PiP z, 4/2009.
- Chłopecki A., *Spółka akcyjna [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe*, Warszawa 2015.
- Chłopecki A., *Spółka publiczna [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe*, Warszawa 2015.
- Chłopecki A., Dyl M., *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, t. 4 Rynek kapitałowy*, Warszawa 2000.
- Chmiel A., *Zmiana logo – czy, kiedy i dlaczego?* RP nr 138.
- Chmielarczyk E., *Spółka macierzysta w Niemczech, a pracodawcą filia w Polsce*, Rz nr 156/2012.
- Chmielewska U. B., *Wpis przedsiębiorcy pozostającego w związku małżeńskim do ewidencji działalności gospodarczej a bezpieczeństwo obrotu*, ZNUSz.RP nr 18.
- Chmura P., *E-commerce w Deutsche Bank [w:] Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, Lublin 2000, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Chmura R., Włodarczyk W., *Bezprawne używanie zarejestrowanych znaków towarowych w adresach domenowych w świetle ustawy o znakach towarowych [w:] Internet. Problemy prawne*, Lublin 1999, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Chmura R., Włodarczyk W., *Zdolność rejestrowa adresu domowego – casus WWW.PRIMEBROKER.COM [w:] Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, Lublin 2000, praca zbiorowa (red. R. Skubisz)..
- Chodak G., *E-commerce narzędziem globalizacji handlu*, PO nr 6/2010.
- Chomiuk M., *Głosa. Zmiana umowy spółki z o.o. w organizacji*, Mon.Praw. nr 2/2010.
- Chrapka E., Jamróz G., *Spółki osobowe. Wzory umów. Wzory dokumentów przekształcenia i połączenia spółek. Formularze KRS, Bielsko-Biała 2002*.
- Chrapoński D. [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Chrapoński D., *Wyłączenia z masy upadłości*, Warszawa 2010.
- Chróścicki A., *Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Komentarz*, Warszawa 2001.

- Chudobski T., Werner A., Pojęcie przedsiębiorstwa (*undertaking*) w wspólnotowym prawie pomocy publicznej, RP nr 1/2009.
- Chudzia P., Pietrzak M. R., Syndyk S.A., Fen. nr 1/2010.
- Chudzik M., Komentarz do art. 16 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807), pkt 1, LEX/el.2005.
- Chustecka K., Podatek od czynności cywilnoprawnych w 2009 roku, Warszawa 2009.
- Chwałek J., Alians strategiczny – dylematy wyboru, HWRPKM nr 5/2012.
- Chwyć H., Pytania i odpowiedzi dotyczące obrotu prawnego z zagranicą w zakresie aktów stanu cywilnego, Met. nr 1/2011.
- Chyb N., Status spółki nowo zawiązanej włączeniu się spółek metodą *per unionem* – polemika, PPH nr 10/2013.
- Chyba Z., Przedsiębiorczość w kapitale intelektualnym a firmy akademickie, EiOP nr 5/2011.
- CIA defends Blackwater contract worth \$100m, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/world/us\\_and\\_canada/10429981.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/world/us_and_canada/10429981.stm), dostęp w dniu 18 XII 2014 r.
- Ciapała J., Konstytucyjna zasada ochrony wolności gospodarczej. Uwagi w kontekście obowiązywania prawa Unii Europejskiej [w:] Działalność gospodarcza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Ciapała J., Pojmowanie wolności przedsiębiorczości w kontekście współczesnych uwarunkowań, PiP z. 2/2015.
- Ciarkowski Sz., Przejście uprawnień z zakresu prawa administracyjnego przysługujących wspólnikom przekształcanej spółki cywilnej na przekształconą spółkę handlową. Glosa, GSP-PO nr 1/2009.
- Ciarkowski Sz., Spółka jawna - powstanie, zarządzanie, przekształcanie. Komentarz, przykłady, wzory, Gdańsk 2007.
- Cichórz R., Jednoosobowa spółka z o.o. a regulacja prawa europejskiego, PUG nr 12/2003.
- Cielenkiewicz P., Odpowiedzialność operatorów serwisów aukcyjnych za naruszenie prawa do znaku towarowego [w:] Kierunki rozwoju prawa własności intelektualnej. Prace członków i przyjaciół Koła Naukowego Własności Intelektualnej „IP”, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Szoldman).
- Ciemiński M., Glosa do wyr. SN z 17 XII 2004 r., II CK 300/04, Prz.Sąd. nr 3/2007.
- Ciepla H. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. IV Artykuły 730-1088, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Dolecki, T. Wiśniewski).
- Ciepla H. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz LEX, t. IV Artykuły 730-1088, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. H. Dolecki, T. Wiśniewski).
- Ciepla H. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Ciepla H. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Ciepla H., Zarząd majątkiem dziecka, RiP nr 20-21.
- Cierkoński P., Dłaczego warto przekształcić spółkę cywilną w spółkę jawną? GPod. nr 90/2011.
- Cierkoński P., Wpis do KRS połączenia spółek komunalnych, Pr.Sp. nr 6/2011.
- Ciesielski J., Wencel S., Spółka partnerska – uwagi prawnoporównawcze na tle regulacji amerykańskiej spółki LLP [w:] Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci doktora Andrzeja Ciska, doktora Andrzeja Masternaka i doktora Marka Zagrosika, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Mazurkiewicz).
- Cieślak S. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do artykułów 758-1088, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Jankowski).
- Cieśliński A., Konstrukcja prawna swobód rynku wewnętrznego Unii Europejskiej, Wrocław 2013.
- Cieśliński A., Wspólnotowe prawo gospodarcze, t. I Swobody rynku wewnętrznego, Warszawa 2009.
- Cieśliński A., Wspólnotowe prawo gospodarcze, Warszawa 2003.
- Cieśliński A., Krześniak E. J., Prawo spółek [w:] Wspólnotowe prawo gospodarcze, t. II, Warszawa 2007, praca zbiorowa (A. Cieśliński).
- Cioch H., Prawo fundacyjne, Zakamycze 2005.
- Cioch H., Prawo spółdzielcze, Warszawa 2011.
- Cioch H., Spółdzielnia europejska jako nowy rodzaj spółdzielni szczebla podstawowego, Rej. nr 12/2006.
- Cioch H., Zarys prawa spółdzielczego, Warszawa – Kraków 2007.
- Cioch P., Postępowania odrębne [w:] P. Cioch, J. Studzińska, Postępowanie cywilne, Warszawa 2012.
- Cisek A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Cisek A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Cisek A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Cisek A., Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Wrocław 1989.
- Cisek A., Ochrona dóbr osobistych według art. 23 i 24 k.c. w praktyce Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu w latach 1970-1976, PPIA t. XIV.
- Cisek R., Dobra informacyjne i własność intelektualna – zarys problematyki prawno-ekonomicznej [w:] R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebe, Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym, Warszawa 2005.



- Cisek R., Kazus Malawi.pl czyli jak daleko sięga kontrola autora nad losami jego dzieła – już po udzieleniu licencji („bezwartunkowej i bezterminowej”), PME nr 1/2011.
- Cisek R., Kazus Malawi.pl czyli jak daleko sięga kontrola autora nad losami jego dzieła – już po udzieleniu licencji („bezwartunkowej i bezterminowej”) - uzupełnienie, PME Wydanie specjalne. Informatyzacja postępowań sądowych. Referaty III Konferencji z cyklu: Informatyzacja Wymiaru Sprawiedliwości, 25 maja 2011.
- Cisek R., Spór o domenę „Świstak.pl”, PME nr 2/2010.
- Ciszak W., Podpis – problemy czy oczywistości? RP nr 135.
- Ciszewski J., Odpowiedzialność spółki cywilnej za zobowiązania, PPEgzek. nr XXXII.
- Ciszewski J., Ponadnarodowe struktury organizacyjne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Ponadnarodowe struktury organizacyjne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Prawo upadłościowe i naprawcze [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Prawo upadłościowe i naprawcze [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Prawo upadłościowe i naprawcze [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Przedsiębiorcy [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Przedsiębiorcy [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Przedsiębiorcy [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Przekształcenie spółki cywilnej w spółki handlowe, Poznań 2003.
- Ciszewski J., Spółka cywilna, Poznań 2000.
- Ciszewski J., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Ustrój prawny przedsiębiorców [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Wybrane instytucje prawa cywilnego. Zarys wykładu, Gdańsk 2003.
- Ciszewski J., Zagadnienia ogólne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Zagadnienia ogólne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Zagadnienia ogólne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Ciszewski J., Knabe J., Spółka cywilna czy cicha? [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Ciszewski J., Knabe J., Znak towarowy [w:] Europa przedsiębiorców, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Ciszewski J., Kopka K. R., Transgraniczna inkorporacja w europejskim prawie spółek, PiP z. 6/2012.
- Ciućkowska-Leszczewicz K., Spółka cicha jako typ spółki cywilnej? Rozważania na gruncie prawa Polski, Austrii, Niemiec i Francji, SPU nr 24.
- Ciulkin L. [w:] L. Ciulkin, A. Jakubecki, N. Kowal, Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny komentarz, Warszawa 2002.
- Ciurak P., Nazwy partii i komitetów wyborczych pod ochroną, Serwis Samorządowy [www.samorzad.LEX.pl](http://www.samorzad.LEX.pl) Wybory samorządowe 2010, dodatek do ST nr 10/2010.
- Co powinna zawierać prawidłowa nazwa spółki cywilnej [Interpelacja nr 4263 do ministra finansów w sprawie wskazania podstawy prawnej do żądania przez organy skarbowe zawierania w nazwie spółki cywilnej jako elementu koniecznego imion oraz nazwisk wszystkich działających w jej ramach wspólników, a także wyjaśnienia różnego w tym zakresie stosowania prawa w zależności od właściwości terytorialnej organu skarbowego], [http://www.podatki.biz/sn\\_autoryzacja/logowanie.php5/artykuly/24\\_5103.htm?idDzialu=24&idArtykulu=5103](http://www.podatki.biz/sn_autoryzacja/logowanie.php5/artykuly/24_5103.htm?idDzialu=24&idArtykulu=5103), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Colley J. L. Jr., Doyle J. L., Logan G. W., Stettinius W., Ład korporacyjny, Warszawa 2005.
- Cudny Ł., Problematyka interesu spółki kapitałowej, ZCLA t. III.

- Cussy C. de, Francuskie prawo spółek [w:] L. J. Smith, C. de Cussy, Ch. Taylor, T. Włudyka, Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, Kraków 2000.
- Cyganik M., Kwaśnicki R. L., Statut spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 9/2003.
- Cyman D., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa – Bielsko-Biała 2008.
- Cyman D., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa – Bielsko-Biała 2010.
- Czachórski W., A. Brzozowski A., M. Safjan M., E. Skowrońska-Bocian E., Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2009.
- Czajka D., Ochrona praw twórców i producentów. Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2010.
- Czajka D., Postępowanie naprawcze, Warszawa 2004.
- Czajka D., Prawo upadłościowe, Warszawa 2004.
- Czajka D., Prawo upadłościowe [w:] T. Szymanek, D. Czajka, Prawo gospodarcze. Podręcznik akademicki, Warszawa 2005.
- Czajka D., Przedsiębiorstwo w kryzysie – upadłość lub układ, Warszawa 1999.
- Czajka J., Podpis wystawcy weksla (1), GP nr 31/1999.
- Czajka J., Podpis wystawcy weksla (2), GP nr 32/1999.
- Czajkowska A. [w:] A. Czajkowska, E. Pachniewska, Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism, Warszawa 2005.
- Czajkowska A. [w:] A. Czajkowska, E. Pachniewska, Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism, Warszawa 2011.
- Czajkowska A., Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji, Warszawa 2007.
- Czajkowska A., Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji, Warszawa 2010.
- Czajkowska A., Zmiana imienia i nazwiska. Geneza. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory decyzji, Warszawa 2012.
- Czajkowska W., Oznaczanie przedsiębiorców w sprawach gospodarczych – wybrane zagadnienia na podstawie orzecznictwa sądowego, Pr.Sp. nr 4/2000.
- Czajkowska-Dąbrowska M., Glosa, OSP poz. 142/2000.
- Czajkowska-Dąbrowska M., Przesłanki, zakres stosowania i funkcje klauzuli generalnej (art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, SiASN t. IV.
- Czajkowska-Dąbrowska M., Własność czy własności (intelektualne)? [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedziełskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Czajkowska-Dąbrowska M., Wiszniewska I., Merchandising – czyli komercjalizacja popularnych symboli, PPH nr 10/1998.
- Czajkowska-Matosiuk K., Jak założyć firmowy serwis w Internecie, CI nr 4/2012.
- Czajkowska-Matosiuk K., Nowe zasady prowadzenia ewidencji ludności, CI nr 2/2011.
- Czajkowska-Matosiuk K., Prawo cywilne – część ogólna, prawo rzeczowe, zobowiązania, Warszawa 2009.
- Czajkowska-Matosiuk K., Prawo cywilne – część ogólna, prawo rzeczowe, zobowiązania i prawo spadkowe, Warszawa 2013.
- Czajkowska-Matosiuk K., Prawo gospodarcze i spółek, Warszawa 2008.
- Czajkowska-Matosiuk K., Prawo gospodarcze i spółek, Warszawa 2011.
- Czajkowska-Matosiuk K., Zakładanie działalności gospodarczej przez przedsiębiorców internetowych, CI nr 4/2012.
- Czajkowski M., Swoboda przemieszczania się, wyboru miejsca zamieszkania i pobytu w prawie Unii Europejskiej. Omówienie wybranych unormowań, RPEiS z. 4/2006.
- Czaplewski M., Sposoby wchodzenia w rozwiązania e-biznesowe na rynku ubezpieczeń gospodarczych, ZNUSz.EKU nr 27.
- Czapliński W., Szwarc M., Swoboda przepływu towarów [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Czamecki M., Bagińska L., Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2008.
- Czamecki M., Bagińska L., Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2013.
- Czarnik Z., Glosa, OSP poz. 17/2009.
- Czarnik Z., Kodeks cywilny. Komentarz do zmian, Warszawa 2003.
- Czarnik Z., Zdolność gospodarcza osoby fizycznej [w:] Jednostka wobec działań administracji publicznej. Międzynarodowa Konferencja Naukowa Olszanica 21-23 maja 2001 r., Rzeszów 2001, praca zbiorowa (red. E. Ura).
- Czarnow S., Cel i przedmiot przedsiębiorstwa spółki gminy w świetle ustawy o gospodarce komunalnej, Rej. nr 1/1998.
- Czardema I., Kiedy prowadzimy działalność gospodarczą, PPS nr 4/2011.

- Czech B. [w:] H. Cieplą, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny, t. II art. 353-1088, Warszawa 2005.
- Czech B. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366, t. I, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Czech T., Błąd co do renomy nabywanej spółki akcyjnej, Gl. nr 1/2013.
- Czech T., Konsorcjum kredytowe, Warszawa 2011.
- Czech T., Spółka cywilna z udziałem osoby prawnej po nowelizacji k.s.h., PPH nr 2/2005.
- Czech T., Ustawa deweloperska. Komentarz, Warszawa 2013.
- Czech T., Zastosowanie art. 6a-6d Prawa bankowego do oddziałów instytucji kredytowych (cz. I), Pr.Bank. nr 7-8/2005.
- Czech T., Stawecki T., Hipoteka na rzecz banków tworzących konsorcjum kredytowe, Prz.Sąd. nr 4/2003.
- Czechowski P., Gospodarstwo a przedsiębiorstwo rolne [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Czekaj K., Ozdarska L., Podstawy ochrony własności intelektualnej i przemysłowej – dobre praktyki. Poradnik, Łódź 2012.
- Czekanowski J., W głąb lasów Aruwimi. Dziennik wyprawy do Afryki Środkowej, Wrocław 1958.
- Czepita S., Kuniewicz Z., Wybrane problemy definiowania określenia „przedsiębiorca” w prawie polskim [w:] Działalność gospodarza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Czerniawski R., Akcjonariusz, Warszawa 2010.
- Czerniawski R., Kierunki regulacji ustawowych w zakresie ładu korporacyjnego w Polsce [w:] Ład korporacyjny. Podręcznik akademicki, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. D. Dobija, I. Kołodkiewicz).
- Czerniawski R., Kodeks spółek handlowych. Przepisy o spółce akcyjnej. Komentarz, Warszawa 2001.
- Czerniawski R., Kodeks spółek handlowych. Przepisy o spółce akcyjnej. Komentarz, Warszawa 2004
- Czerniawski R., Odpowiedzialność karna akcjonariuszy i członków rad nadzorczych spółek akcyjnych, Warszawa 2009.
- Czerniawski R., Walne zgromadzenie spółki akcyjnej, Warszawa 2009.
- Czerniawski R. [w:] R. Czerniawski, M. Wierzbowski, Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, Warszawa 1996.
- Czerwiecka M., Znak pod ochroną, WBF nr 8/2012.
- Czerwonka L., Wpływ fuzji przedsiębiorstw na ich wartość, EiOP nr 4/2010.
- Czomyj M., Spółka komandytowa (zwykła) i spółka komandytowo-akcyjna we włoskim systemie prawnym, MPCiP nr 4/2015.
- Czub K., O konstrukcji intelektualnych dóbr osobistych, ZNUJ PzPWI z. 115.
- Czub K., Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne, Warszawa 2011.
- Czub K., Treść umów licencyjnych w prawie autorskim i w prawie własności przemysłowej – wspólna natura, odmienna regulacja [w:] Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrżyńska, D. Sokołowska).
- Czub K., Wzory przemysłowe – nowa kategoria dóbr niematerialnych, GSP t. X.
- Czubik P., Jak zapisywać w aktach notarialnych imiona i nazwiska obywateli państw stosujących jako alfabet urzędowy cyrylicę? NPN nr 2/2013.
- Czubik P., *Nomina odiosa* – czyli rzecz o karykaturalnym używaniu języka angielskiego w przekładach nazwisk pisanych cyrylicą w polskich dokumentach urzędowych, PPP nr 10/2015.
- Czubik P., Transkrypcja aktów stanu cywilnego – realna potrzeba czy fanaberia ustawodawcy? NPN nr 1/2014.
- Czubik P., Uznawanie nazwisk złożonych, tytułów i przyimków szlacheckich – uwagi na marginesie spraw zabużańskich oraz rejestracji kandydatów na europarlamentarzystów, EPS nr 10/2009.
- Czuchwicki F., Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa jako przedsiębiorca prowadzący niezarobkową działalność gospodarczą. Głosa, GSP-PO nr 2/2012.
- Czupryna-Nowak A., Determinanty wydajności systemów informatycznych w zarządzaniu firmą, Organizacja i Zarządzanie nr 1/2010.
- Czuryk-Kulasza M., Partner jako współnik spółki partnerskiej, Wiek nr 3/2007.
- Czuż S., Krok po kroku w e-biznesie, FE nr 3/2010.
- Czyszek Sz., Usprawienie postępowania w sprawach gospodarczych. Wybrane zagadnienia nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, ZPTBSP z. 14-15.
- Czytelnicy pytają. dF odpowiada. Spółka z pożytkiem dla innych, DF nr 1001/242/2007.
- Czyżowicz W., A. Werner A., Podatkowe definicje działalności gospodarczej, PUG nr 5/2008.
- Ćwiąkalski Z. [w:] Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, t. II, Komentarz do art. 117-277 K.K., Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. A. Zoll).

- Ćwik W., Konkubinat, Warszawa 2002.
- Dadańska K. A., Działanie osoby prawnej, Warszawa 2006.
- Dajczak W., Niepokoje i szanse związane z ujednoceniem prawa cywilnego, FP nr 1/2011.
- Dankowska M., Likwidacja spółki kapitałowej [w] Restrukturyzacje spółek kapitałowych. Aspekty podatkowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Klimkiewicz).
- Dankowska M., Połączenie spółek [w] Restrukturyzacje spółek kapitałowych. Aspekty podatkowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Klimkiewicz).
- Dankowska M., Podział spółek kapitałowych [w] Restrukturyzacje spółek kapitałowych. Aspekty podatkowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Klimkiewicz).
- Danyluk M., Rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – cz. I, Mon.Praw. nr 23/2004.
- Danyluk M., Umowa spółki z o.o. – kontrakt o szczególnym charakterze, Pr.Sp. nr 9/2003.
- Darczuk A., Łokuciejewska A., Rola klastrów w rozwoju gospodarczym. NutriBioMed: studium przypadku, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne nr 9.
- Darłak T., Spółka partnerska. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2013.
- Darowizna przedsiębiorstwa, w tym znaku towarowego (interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 21 maja 2015 r., nr IBPBI/1/4511-213/15/W Rz; zamieszczona na stronie internetowej Ministerstwa Finansów), SPodat. nr 7/2015.
- Daszkiewicz W., Glosa II do uchwały 7 sędziów z 10 XI 1986, III CZP 17/86, PiP z. 10/1987.
- Dąbek-Krajewska K., Pojęcie reprezentacji w spółce cywilnej, Rej. nr 6/1998.
- Dąbrowska J., Rozpoznawanie przez sądy spraw gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2013.
- Dąbrowski D., Rozwiązanie spółki kapitałowej przez sąd na podstawie art. 21 Kodeksu spółek handlowych, PUG nr 12/2001.
- Dąbrowski D., Uwagi ogólne dotyczące spółek prawa handlowego [w:] Prawo gospodarcze, Szczecin 2004, praca zbiorowa (red. W. Górski).
- Dąbrowski T., Przekształcenia prawno-organizacyjne spółdzielni. Łączenie, Jur. nr 1/2012.
- Dąbrowski T., Przekształcenia prawno-organizacyjne spółdzielni. Podział (cz. 2), Jur. nr 2/2012.
- Dąbrowski T. J., Rola marki w tworzeniu trwałej przewagi konkurencyjnej, EiOP nr 2/2012.
- Dąbrowski T. J., Tożsamość przedsiębiorstwa jako czynnik kształtujący jego reputację, PO nr 1/2010.
- Dąbrowski T. J., Zarządzanie reputacją przedsiębiorstwa, PO nr 9/2009.
- Dbiałowski W., [Nota], OSP poz. 492/1928.
- Dec P., Statystyka upadłości w Polsce i na świecie w latach 1997-2001 [w:] Procesy upadłościowe i naprawcze w Polsce na tle doświadczeń Unii Europejskiej, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. E. Mączyńska).
- Decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku z 30 III 2006 r., OR/406-0010/05, <http://interpretacja-podatkowa.pl/interpretacja/pokaz/204-ewidencja-i-identyfikacja-podatnikow/51187-dokumentacja-postepowanie-upadlosciowe-smierc.html>, dostęp w dniu 26 IX 2013 r.
- Definicja zorganizowanej części przedsiębiorstwa (interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 13 lutego 2013 r., nr IPTPB3/423-417/12-2/GG [...]), SPodat. nr 5/2013.
- Deklaracja Praw Osób Należących do Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Religijnych i Językowych zawartą w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/135, przyjętej i proklamowanej 10 XII 1992 r., [http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/deklaracja\\_praw\\_osob\\_nalezacych\\_do\\_mniejszosci\\_narodowych\\_lub\\_eticznych\\_religijnych\\_i\\_jezykowych\\_2.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/deklaracja_praw_osob_nalezacych_do_mniejszosci_narodowych_lub_eticznych_religijnych_i_jezykowych_2.pdf), dostęp w dniu 12 II 2009 r.
- Demendecki T., Ewolucja współczesnego modelu odrębnych postępowań sądowych ze szczególnym uwzględnieniem spraw gospodarczych [w:] Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan i W. Popiołek).
- Demendecki T., Zarys polskiego prawa publicznego gospodarczego, Lublin 2011.
- Dercz M. [w:] M. Dercz, T. Rek, Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej. Komentarz, Warszawa 2007.
- Dercz M. [w:] M. Dercz, T. Rek, Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej. Komentarz, Warszawa 2010.
- Dercz M. [w:] M. Dercz, T. Rek, Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz, Warszawa 2012.
- Dereń A. M., Gajek L., Zygałdo J., Własność intelektualna i przemysłowa w prawie międzynarodowym europejskim i krajowym, Wrocław 1998.
- Dereń A. M., Kudłaszyk A., Odpowiedzialność karna w działalności gospodarczej, Bydgoszcz 1995.
- Derkacz D., Lisik M., Ustanie bytu prawnego spółki cywilnej jako podatnika a zwrot różnicy VAT, PiPod. nr 12/2009.
- Dębowski P., Makowiec A., Formalnoprawne aspekty funkcjonowania klastrów związanych z rolnictwem ekologicznym [w:] Z najnowszej problematyki prawa publicznego i prywatnego, Lublin 2014, praca zbiorowa (red. T. Stanisławski, B. Przywora, Ł. Jurek, P. Śwital).
- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2003.

- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2004.
- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2006.
- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2007.
- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2009.
- Dmowski S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2011.
- Dmowski S. (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2014, (red. J. Gudowski).
- Dobek J., Organizacja prawna działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze, Szczecin 2004, praca zbiorowa (red. W. Górski).
- Dobieżyński K., Abstrakcyjna zdolność odróżniająca znaku towarowego [w:] Księga jubileuszowa z okazji 5-lecia Wydziału Prawa Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy, t. I, Legnica 2010, praca zbiorowa (red. N. Szczęch).
- Dobieżyński K., Głosa do wyroku z 22 II 2007, II CSK 300/06, PiP z. 2/2010.
- Dobieżyński K., Nabycie ochrony przez znak towarowy na skutek używania, Rzecz.Pat. nr 3/2009.
- Dobieżyński K., Ochrona sfery identyfikacyjnej przedsiębiorstwa w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Rzecz.Pat. nr 3/2010.
- Dobieżyński K., Postępowanie o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy – wybrane zagadnienia, Rzecz.Pat. nr 1/2009.
- Dobieżyński K., Rejestracja oznaczeń geograficznych w charakterze znaków towarowych, Rzecz.Pat. nr 1/2009.
- Dobosz Sz., E-commerce – co było, a co będzie? MEHM nr 2/2015.
- Dobranowski R., Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną w świetle znowelizowanego KSH, Mon.Praw. nr 19/2004.
- Dobranowski R., Przesłanki przekształcenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną [w:] R. Dobranowski, P. Tomaszek, Przekształcanie spółek kapitałowych, Kraków 1999.
- Dobranowski R., Przesłanki przekształcenia spółki akcyjnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] R. Dobranowski, P. Tomaszek, Przekształcanie spółek kapitałowych, Kraków 1999.
- Dobra osobiste przedsiębiorcy i ich ochrona, GPod. nr 90/2011.
- Dolata T., Kilka uwaga o śladach niemieckich rozwiązań prawnych w prawie własności przemysłowej II Rzeczypospolitej, WSS nr 3/2012.
- Dolecki H., Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2007.
- Dolecki H., Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2013.
- Doliński A., Polskie prawo wekslowe, Poznań 1925.
- Doliński A., Górski A., Zarys prawa handlowego, t. I, Nauki ogólne i prawo osobowe, Lwów 1912.
- Doliwa A., Część I. Zagadnienia ogólne [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Doliwa A., Część I. Zagadnienia ogólne [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Doliwa A., Część I. Zagadnienia ogólne [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Doliwa A., Osoba prawna – instytucja prawa prywatnego czy także prawa publicznego? SI t. 57.
- Doliwa A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004.
- Doliwa A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2010.
- Doliwa A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012.
- Doliwa A., Prokura w świetle zmienionych przepisów Kodeksu cywilnego, Mon.Praw. nr 20/2003.
- Domagalski M., Jak nowy rząd chce poprawić prawo cywilne, Rz nr 295/2007.
- Domagalski M., Kodeks cywilny – odsłona pierwsza, Rz nr 260/2008.
- Domagalski M., Łączenie spółek przez granice nie takie proste, Rz nr 266/2008.
- Domagalski M., Spółki mogą komentować dotyczące ich wyroki, Rz nr 129/2008
- Domagalski M., Zmiana siedziby spółki nie oznacza jej likwidacji, Rz nr 120/2008.
- Domański G., Nota, OG nr 1/1990.
- Domański G., Schubel J., Krytycznie o projekcie prawa grup spółek, PPH nr nr 5/2011.
- Dominowska J., Ograniczenia działalności gospodarczej organizacji realizujących cele społecznie użyteczne, PPH nr 10/2013.
- Dominowska J., Naruszenie renomy przedsiębiorcy przez nieuprawnione korzystanie z jego oznaczeń indywidualizujących, PiP z. 7/2013.

- Dominowska J., Prawne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej przez fundacje, SP z. 1/2013.
- Dominowska J., Zbieg norm Prawa własności przemysłowej i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, PiP z. 9/2013.
- Domiczak Z., Górski W., Wesołowski K., Instytucje prawne gospodarki rynkowej, Szczecin 1991.
- Dominińczyk T. [w:] H. Ciepła, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Dominińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecnictwem. Kodeks cywilny, t. I art. 1-352, Warszawa 2005.
- Dor R., Kodeks spółek handlowych w aspekcie praktyki notarialnej. Wybrane zagadnienia, NPN nr 1/2002.
- Dorabialska A., Między normą kolizyjną a instytucją uznania – nazwisko w orzecznictwie TS, EPS nr 3/2011.
- Dorabialska A., Glosa do wyroku z 12 V 2011, C-391/09, PiP z. 9/2011.
- Dorabialska A., Transgraniczne przeniesienie siedziby statutowej spółki w świetle wybranych regulacji krajowych państw europejskich, PPH nr 5/2010.
- Doroszewski W., O sposobie pisania nazw i nazwisk cudzoziemskich [w:] tenże, Rozmowy o języku, [seria I], Warszawa Kraków 1948.
- Doroszewski W., O żeńskich formach tytułów męskich [w:] tenże, Rozmowy o języku, [seria I], Warszawa Kraków 1948.
- Doroszewski W., Wymowa i odmiana nazwisk rosyjskich [w:] tenże, Rozmowy o języku, [seria I], Warszawa Kraków 1948.
- Dowgier R. [w:] C. Kosikowski, L. Etel, R. Dowgier, P. Pietrasz, S. Presnarowicz, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa Kraków 2007.
- Dowgier R. [w:] C. Kosikowski, L. Etel, R. Dowgier, P. Pietrasz, M. Popławski, S. Presnarowicz, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Kraków 2009.
- Dowgier R. [w:] C. Kosikowski, L. Etel, R. Dowgier, P. Pietrasz, M. Popławski, S. Presnarowicz, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2011.
- Dowgier R., Etel M., Zmiany w zakresie ewidencjonowania działalności gospodarczej oraz identyfikacji podatkowej przedsiębiorcy, PUG nr 10/2009.
- Draniewicz B., Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego – tabela porównawcza z komentarzem, bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 8/2012.
- Draniewicz B., Pojęcie „sprawy gospodarczej” po nowelizacji KPC, Mon.Praw. nr 3/2007.
- Draniewicz B., Spółka cywilna a odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, Pr.Sp. nr 7-8/2005.
- Drąg J., Jak rozwiązać spółkę cywilną? Pr.Sp. nr 1/2012.
- Drela M., O zobowiązująco-rozporządzającym skutku umowy licencyjnej i o ustawowym prawie odstąpienia od tej umowy, Prawo CCCVIII Prace z prawa cywilnego dla uczczenia pamięci Profesora Jana Kosika.
- Drela M., Podmioty prawa prywatnego i ich występowanie w obrocie [w:] Zarys prawa cywilnego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Drewicz-Tułodziecka A., Widziewicz A., Finansowanie konsorcjalne w Polsce z optymalnym wykorzystaniem hipoteki, Prz.Sąd. nr 6/2003.
- Drobiażewicz J., E-government w Polsce, ZNUSz.EKU nr 27.
- Drosik J., Glosa do wyroku z 7 IV 2009, I FSK 115/08, PiP z. 12/2010.
- Drosik J., Spółka cywilna jako podmiot podatku od nieruchomości, Gl. nr 4/2014.
- Drozd S., Pojęcie rynku właściwego [w:] A. Bolecki, S. Drozd, S. Famirska, M. Kozak, M. Kulesza, A. Madała, T. Wardyński, Prawo konkurencji, Warszawa 2011.
- Dróżdż M., Katalog dóbr prawnie chronionych – jeden z elementów kodyfikacji prawa cywilnego, Prz.Sad. nr 10/2012.
- Drożdżewicz L., Pojęcie „instytut” w nazwie fundacji, Rej. nr 12/2009.
- Drygala T., Ewolucja, stan obecny i perspektywy rozwoju europejskiego prawa spółek [w:] Europejskie prawo spółek, t. I Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Dryjas M., Przedmiot przedsiębiorstwa spółki, Pr.Przed. nr 10.
- Dudar G., Glosa. Spółka cywilna jako podmiot podatku od nieruchomości, FK nr 4/2010.
- Dudar G., Spółka cywilna w podatku od nieruchomości w świetle definicji podatnika z art. 7 § 1 i 2 ordynacji podatkowej (na tle orzecznictwa sądów administracyjnych) [w:] Ordynacja podatkowa. Stan obecny i kierunki zmian, Białystok 2015, praca zbiorowa (red. R. Dowgier).
- Dudar G., Wspólnicy spółki cywilnej jako podatnicy podatku od nieruchomości – glosa aprobująca do postanowienia NSA z dnia 16 grudnia 2014 r. (sygn. akt II FSK 2985/12), PPLiFS nr 4/2015.
- Dudek M., Przedsiębiorczość w perspektywie koncepcji zakorzenienia działania ekonomicznego, Studia Socjologiczne nr 4/2011.
- Dudzik J., Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Prawo europejskie. Zarys wykładu, Lublin 2008, praca zbiorowa (red. R. Skubisz, E. Skrzydło-Tefelska).
- Dudzik S., Działalność gospodarcza samorządu terytorialnego. Problematyka prawna, Zakamycze 1998.

- Dudzik S., Zbycie przedsiębiorstwa a sukcesja praw i obowiązków wynikających z aktów administracyjnych, PiP z. 7-8/1994.
- Duliniec E., Koncepcje przedsiębiorstw wcześniej umiędzynarodowionych. Rozważania terminologiczne, GN nr 1-2/2011.
- Duliniec E., Przedsiębiorstwa wcześniej umiędzynarodowione – uwarunkowania i rozwój, GN nr 5-6/2011.
- Dumkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Wybór orzecznictwa, Warszawa 2015.
- Dumkiewicz M., Regulacja uchwał w projekcie księgi pierwszej nowego kodeksu cywilnego w kontekście uchwał organów spółek handlowych [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Dumkiewicz M., Umowa franchisingowa [w:] P. Bryłowski, P. Daszczuk, M. Dumkiewicz, Z. Gawlik, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Piecznika, G. Kozieł, A. Niewęglowski, E. Niezbecka, M. Orlicki, J. Szczotka, J. Wiak, J. Widło, K. Wyrwińska, Umowy w obrocie gospodarczym. Wzory. Komentarze. Orzecznictwo, Warszawa 2015, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Dumkiewicz M., Umowa franchisingu [w:] P. Bryłowski, M. Dumkiewicz, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Piecznik, G. Kozieł, A. Niewęglowski, J. Szczotka, J. Wiak, Pozakodeksowe umowy handlowe, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Dumkiewicz M., Umowa o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w celu prywatyzacji [w:] P. Bryłowski, M. Dumkiewicz, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Piecznik, G. Kozieł, A. Niewęglowski, J. Szczotka, J. Wiak, Pozakodeksowe umowy handlowe, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Dumkiewicz M., Umowa sprzedaży przedsiębiorstwa w celu prywatyzacji [w:] P. Bryłowski, M. Dumkiewicz, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Piecznik, G. Kozieł, A. Niewęglowski, J. Szczotka, J. Wiak, Pozakodeksowe umowy handlowe, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Dumkiewicz M., Umowa sprzedaży przedsiębiorstwa w celu prywatyzacji [w:] P. Bryłowski, P. Daszczuk, M. Dumkiewicz, Z. Gawlik, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Piecznika, G. Kozieł, A. Niewęglowski, E. Niezbecka, M. Orlicki, J. Szczotka, J. Wiak, J. Widło, K. Wyrwińska, Umowy w obrocie gospodarczym. Wzory. Komentarze. Orzecznictwo, Warszawa 2015, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Dumkiewicz M., Zarzut nieważności uchwały w świetle art. 252 § 4 i 425 § 4 k.s.h. [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Duraj M., Praktyczne aspekty efektywnego nadzoru nad transgraniczną działalnością banków nieposiadających siedziby w Unii Europejskiej na tle prawa polskiego, PPIA t. XC.
- Durczak-Żochowska S., Glosa do postanowienia z 21 VII 2011, I KZP 7/11, PiP z. 9/2012.
- Duszka-Jakimko H., Jurysdykcja krajowa w sprawach cywilnych i handlowych w polskim systemie prawnym i w prawie europejskim, Opole 2006.
- Dworniak J., Podatek od czynności cywilnoprawnych i opłata skarbową. Komentarz. Zbiór przepisów, Warszawa 2003.
- Dworniak J., Prawo upadłościowe i naprawcze. Ustawa – Komentarz, Warszawa listopad 2003.
- Dwornik K., Ordynacja podatkowa, Warszawa 2003.
- Dworzak L., Stan cywilny jako przedmiot ochrony karnej (dokończenie), PPIA nr 10-12/1931.
- Dybała G., Firma spółki z o.o. w prawie niemieckim, PUE nr 4/2002.
- Dybała G., Powiernicze założenie jednoosobowej spółki z o.o. – uwagi na tle prawa niemieckiego, MPH nr 1/2015.
- Dybcio J., Moja pierwsza wietnamska zupa, Metro nr 1863 (z 29 VI 2010 r.).
- Dybowski T., Przedsiębiorstwa zagraniczne i z udziałem zagranicznym w Polsce [w:] T. Dybowski, Dzieła zebrane, Warszawa b.r.wyd., (Komitet redakcyjny: M. Furtek, J. Jastrzębski, M. Kaliński, K. Zaradkiewicz).
- Dyjakowska M., Prawo cywilne – część ogólna [w:] Synteza prawa polskiego od 1989 roku, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska).
- Dyl M., Fundusze inwestycyjne [w:] A. Chłopecki, M. Dyl, Prawo rynku kapitałowego, Warszawa 2011.
- Dyl M., Organizacja i funkcjonowanie rynku wtórnego [w:] A. Chłopecki, M. Dyl, Prawo rynku kapitałowego, Warszawa 2011.
- Dyl M., Organizacja i funkcjonowanie rynku wtórnego [w:] A. Chłopecki, M. Dyl, Prawo rynku kapitałowego, Warszawa 2012.
- Dyl M., Stankiewicz R., Przejęcie wspólnej kontroli nad przedsiębiorcą jako przesłanka zgłoszenia zamiaru koncentracji Prezesowi UOKiK, PPH nr 4/2013.
- Dyląg A., Przekształcenie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej jako forma prywatyzacji zadań publicznych, Toruń 2014.
- Dyoniak A., Umowa spółki cywilnej ze skutkiem wewnętrznym, PPH nr 6/1994.

- Dyszlewska-Tarnawska A. [w:] Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło).
- Dzbeńska E., Sztekier-Łabuszewska M., Stowarzyszenia [w:] D. Bugajna-Sporczyk, E. Dzbeńska, I. Janson, M. Sztekier-Łabuszewska, Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka, Warszawa 2005.
- Działocha-Świetlikowska A., Obowiązki rejestracyjne i identyfikacyjne przy likwidowaniu przedsiębiorstw [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Działocha-Świetlikowska A., Zarys form prowadzenia działalności gospodarczej [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Dziedzic Z., Europa nie rozumie procesów zachodzących w Chinach. Rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem, MUE nr 10/2010.
- Dzięgiel A. M., Rosyjska spółka jawna, Jur. nr 11/2013.
- Dziurda M., Podmiotowość prawna wspólnoty mieszkaniowej a jej zdolność sądowa, PPC nr 4/2014.
- Dziurzyński T., Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z d. 9. IV. 1946 C. I. 105/46 (Dod. Cywilist. 1946 r. Nr 7-8 poz. 5). Jeszcze o formie umowy spółki cichej, PiP z. 10/1947.
- Dziurzyński T., Prawo handlowe. Część I. Według wykładów JW Pana Prof. Dr. T. Dziurzyńskiego, Kraków 1947.
- Dziurzyński T. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1992.
- Dziurzyński T. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1995.
- Dziurzyński T. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1996.
- Dziurzyński T. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Kraków 1936.
- Dzwonkowski H., Opinia prawna w sprawie opodatkowania zagranicznych firm będących właścicielami wielkich sieci handlowych (tzn. sieci sklepów wielkopowierzchniowych lub sieci mniejszych sklepów), ZPBAS nr 2/2012.
- Dzwonkowski H., Barczak A., Biskupski M., Nowak T., Ustawa o doradztwie podatkowym. Komentarz, Warszawa 2002.
- Dżegan K., Upadłość z możliwością zawarcia układu jako sposób wyjścia z kryzysu finansowego przedsiębiorstwa, Studia i Materiały. Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego nr 16.
- Elst Ch. van der, Ostrożnie z entuzjazmem dla pospiesznej regulacji. No More Eagerness for Fast Regulation, HUK nr 2/2007.
- Engelait M., Elektroniczne czynności w spółkach handlowych [w:] Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński).
- Engelait M., Wirtualne walne zgromadzenie. Wpływ Internetu na prawo spółki akcyjnej, Warszawa 2005.
- Engelait M., Wykorzystanie nowych technik komunikowania się w spółkach kapitałowych [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Warszawa 2006, praca zbiorowa.
- Enriques L., Volpin P., Reforms of corporate governance in Europe, HUK nr 2/2007.
- Erciński T., Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII w., Poznań 1934.
- Ernst U., Polskie prawo prywatne międzynarodowe. Rekodyfikacja w czasach unifikacji europejskiej, KPP z. 1/2013.
- Ernst U., Rachwał A., Zoll F., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2011.
- Ernst U., Rachwał A., Zoll F., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2013.
- Et, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Et>, dostęp w dniu 25 XI 2012 r.
- Etel L., Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2009 r. (sygn. Akt P 80/08), ZNSA nr 4/2011.
- Etel L., Babiarz S., Dowgier R., Filipczyk H., Gurba W., Krawczyk I., Kuśnierz W., Łoboda M., Nikończyk A., Nita A., Olesińska A., Pietrasz P., Popławski M., Rudowski J., Strzelec D., Ordynacja podatkowa. Kierunkowe założenia nowej regulacji, Białystok 2015.
- Etel M., Działalność gospodarcza jako determinant „przedsiębiorcy” w prawie UE, PPLiFS nr 1/2011.
- Etel M., Pojęcie przedsiębiorcy (jako beneficjenta pomocy publicznej) w prawie UE, PPLiFS nr 12/2010.
- Etel M., Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim i prawie Unii Europejskiej oraz w orzecznictwie sądowym, Warszawa 2012.
- Etel U., Wykorzystanie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w wymiarze podatku od nieruchomości, PPLiFS nr 5/2010.
- Faktura wystawiona przez spółkę działającą jako firmant a prawo do odliczenia podatku naliczonego, Prz.Podat. nr 7/2014.



- Falkowski A., Woźnica-Kowalewska A., Naruszenie wartości marki w reklamie porównawczej. Podejście psychologiczne [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Feczko P., Organ w doktrynach prawa cywilnego i administracyjnego [w:] Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi, t. 3 Studia prawne, Kraków 2014, praca zbiorowa (red. M. Grzybowski).
- Fedorowicz H., Marka EOS nie powinna pomylić się z nazwą EOB, Rz nr 148/2011.
- Fedorowicz M. [w:] Prawo rynku kapitałowego. Komentarz LEX, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. T. Sójka).
- Fedorszczak T., Spółka jawna. Zakres regulacji w kodeksie handlowym z 1934 r. (do 1939 r.) [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mikula i P. Suski).
- Felchner K., „Domainrecht” czyli z problematyki domeny internetowej w dorobku niemieckiej doktryny i orzecznictwa, ZNUJ PzPWI z. 101.
- Felchner K., Czyn nieuczciwej konkurencji i naruszenie prawa do firmy w orzecznictwie polskiego Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, PPH nr 13/2007.
- Felchner K., Naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy w orzecznictwie polskiego Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych, Mon.Praw. nr 1/2008.
- Felchner K., Ochrona symbolu olimpijskiego, KPP z. 3/2012.
- Feliga P., Oznaczenie w orzeczeniu syndyka jako strony procesu. Brak legitymacji formalnej upadłego, MPH nr 2/2013.
- Feliga P., Transgraniczne postępowanie upadłościowe. Glosa, Mon.Praw. nr 15/2010.
- Fenichel Z., Działalność zagranicznych spółek akcyjnych w Polsce, PN nr 1 i 2/1929.
- Fenichel Z., Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością według kodeksu handlowego, PPH nr 5/1939.
- Fenichel Z., Pojęcie „dobrych obyczajów” w prawie polskim, Lwów 1934.
- Fenichel Z. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1992.
- Fenichel Z. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1995.
- Fenichel Z. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1996.
- Fenichel Z. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Kraków 1936.
- Fenichel Z. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Kraków 1936.
- Fenichel Z., Zakład główny a oddział w przedsiębiorstwie handlowym, Gł.Sąd. nr 3/1937.
- Ferek A. (oprac.), Status podatnika zagranicznego, Mon.Podat. nr 11/2011.
- Ferenc-Szydelko E., Charakter prawny oznaczenia zwanego *logo* oraz historyczno-prawne uwarunkowanie tej instytucji, ZNUSz.RP nr 15.
- Ferenc-Szydelko E., Ochrona prawna języka polskiego. Wybrane problemy [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemiannina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Ferenc-Szydelko E. [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Ferenc-Szydelko).
- Ferenc-Szydelko E. [w:] Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Ferenc-Szydelko).
- Fesz-Gubiak D., Powstanie spółki cywilnej, PNAEwW nr 774 Sytuacja prawna spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, Wrocław 1997, praca zbiorowa (red. A. Chełmoński).
- FIAT, <http://pl.wikipedia.org/wiki/FIAT>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Fijałkowski T., Kodeks cywilny. Komentarz, orzecznictwo sądowe, Warszawa 2001.
- Filipek J., Tożsamość wizualna firm, MiR nr 9/1995.
- Filipiak P., Prawo restrukturyzacyjne z perspektywy przedsiębiorcy w kryzysie finansowym, Pal. nr 11-12/2015.
- Filipska J., Tarasiuk-Flodrowska A., Dochodzenie roszczeń a oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń, Pr.Asek. nr 1/2011.
- Firma na wekslu, <http://mojafirma.infor.pl/poradniki/251,1359,Wyroki-SA.html>, stan na 12 II 2006 r.
- Fischer B., Skrucz M., Szewczyk P., Wzory umów w prawie komputerowym, cz. II, Zakamycze 2001.
- Firmy szkolą pracowników, FE nr 3/2010.
- Fiutak A., Prawo w medycynie, Warszawa 2011.
- Flaga-Gieruszyńska K., Komentarz [do wzorów 165-166] [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, T. Aniakiewicz, Ł. Bierski, K. Karwecka, Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych i rejestrowych z objaśnieniami, Warszawa 2014.
- Flaga-Gieruszyńska K., Postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, Warszawa 2002.
- Flaga-Gieruszyńska K., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2004.

- Flaga-Gieruszyńska K., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2005.
- Flaga-Gieruszyńska K., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2009.
- Flaga-Gieruszyńska K., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2012.
- Flaga-Gieruszyńska K., Przedsiębiorca zagraniczny jako podmiot postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych – wybrane zagadnienia [w:] Koncepcja suwerenności. Zbiór studiów, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. I. Gawłowicz i I. Wierzchowiecka).
- Flaga-Gieruszyńska K., Wybrane aspekty upadłości przedsiębiorców w polskim systemie prawnym [w:] Działalność gospodarcza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Postępowanie cywilne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism sądowych i procesowych z przykładowymi stanami faktycznymi, linie orzecznicze, koszty sądowe, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. K. Flaga-Gieruszyńska).
- Flaga-Gieruszyńska K. [w:] Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz do wybranych przepisów KPC i ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. K. Flaga-Gieruszyńska).
- Flaga-Gieruszyńska K., Aniakiewicz T., Karwecka K., Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych i rejestrowych z objaśnieniami, Warszawa 2013.
- Flaga-Gieruszyńska K., Aniakiewicz T., Karwecka K., Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych i rejestrowych z objaśnieniami, Warszawa 2014.
- Flejszar R., Pojęcie przedsiębiorcy w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego, Prz.Sąd nr 9/2000.
- Flejszar R., Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2006.
- Flejszar R., Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2007.
- Flejszar R., Przedsiębiorca w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym, Warszawa 2006.
- Flejszar R., Zdolność sądowa przedsiębiorcy, Pr.Sp. nr 7-8/2001.
- Flejszar R. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. I Komentarz. Art. 1-729, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Góra-Błaszczkowska).
- Flejszar R. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. I Komentarz. Art. 1-729, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. A. Góra-Błaszczkowska).
- Flejszar D., Niekomercyjna działalność gospodarcza gminy, PUG nr 5/2010.
- Flisak D. [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. D. Flisak).
- Florek M., Kapitał marki a rozwój jednostek terytorialnych, Ekon. nr 3/2013
- Flotyńska I., Lipowicz Ł., Pozytywne i negatywne przesłanki ogłoszenia upadłości spółek handlowych – uwagi praktyczne (cz. 3), Pr.Sp. nr 9/2011.
- Fojcik-Mastalska E., Bank centralny [w:] Prawo finansowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Mastalski, E. Fojcik-Mastalska).
- Fojcik-Mastalska E. [w:] M. Bączyk, E. Fojcik-Mastalska, L. Góral, J. Pisuliński, W. Pyziół, Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2007.
- Fojcik-Mastalska E. [w:] Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. E. Fojcik-Mastalska).
- Forsthoﬀ U. [w:] Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. E. Grabitz, M. Hilf), tłumacz. D. Łubowski.
- Franczak Ł., Praktyczne aspekty funkcjonowania spółki komandytowo-akcyjnej – polemika, PPH nr 11/2009.
- Franczak Ł., Wpływ prawa podatkowego na popularność i zastosowanie instytucji spółki komandytowo-akcyjnej w Polsce, TPP nr 3-4/2009.
- Fraszek W., Status publicznego i niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej jako przedsiębiorcy na gruncie projektu kodeksu cywilnego („specjalnej osoby prawnej”), PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).

- Frąckowiak H., Utrata przez stronę statusu przedsiębiorcy jako przesłanka wyłączająca właściwość sądów gospodarczych, SPU t. 11.
- Frąckowiak J., Charakter prawny spółki jawnej – oparte na konstrukcji współwłasności łącznej zrzeszenie wspólników czy odrębna od nich osoba [w:] Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka. Modern problems of private law. Essays in honour of Professor Edward Gniewek, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski).
- Frąckowiak J., Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność, PPH nr 9/2014.
- Frąckowiak J., Czynności prawne dokonywane przez spółkę kapitałową a uchwały jej organów, PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Frąckowiak J., Demontaż spółki z o.o. czy nowy rodzaj spółki kapitałowej – uwagi na tle proponowanej nowelizacji kodeksu spółek handlowych, PPH nr 6/2011.
- Frąckowiak J., Glosa, OSP poz. 87/1998.
- Frąckowiak J., Handlowe czynności kreujące, PPH nr 12/2008.
- Frąckowiak J., Handlowe czynności kreujące. Zagadnienia wybrane [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywiliściów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski).
- Frąckowiak J., Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym, Rej. nr 6/2003.
- Frąckowiak J., Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej ustawowej [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Frąckowiak J., Koncepcje regulacji podmiotów prawa cywilnego w Kodeksie cywilnym i Kodeksie spółek handlowych [w:] Dylematy spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – konferencja naukowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szajkowskiego w INP PAN (Warszawa, 23 września 2014 r.), Dodatek specjalny do Mon. Praw. nr 7/2015.
- Frąckowiak J., Konstrukcja prawna spółki cywilnej [w:] Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego, Warszawa 2005, praca zbiorowa.
- Frąckowiak J., Konstrukcja spółki akcyjnej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Frąckowiak J., O konieczności dalszych zmian prawa cywilnego szczególnie w odniesieniu do podmiotów i umów w obrocie gospodarczym, PPH nr 3/1999.
- Frąckowiak J., Ochrona dóbr osobistych jednostek organizacyjnych niebędących osobami [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Frąckowiak J., Odpowiedzialność za zobowiązania spółki przed jej wpisem do rejestru [w:] Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Frąckowiak J., O niektórych zagrożeniach dla handlowych spółek osobowych – szczególnie spółki jawnej, PPH nr 9/2012.
- Frąckowiak J., Osiemdziesiąt lat polskiego kodeksu handlowego – wzloty, upadki oraz mozolna reaktywacja, PPIA t. CI Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Frąckowiak J., Osoby prawne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Frąckowiak J., Osoby prawne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Frąckowiak J., Oznaczanie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (handlową), GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej profesora Kazimierza Kruczałaka.
- Frąckowiak J., Podmiot gospodarczy. Kilka uwag o konsekwencjach wyodrębnienia tej kategorii podmiotów w prawie cywilnym [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Frąckowiak J., Pojęcie, powstanie i ustanie podmiotowości gospodarczej. Zagadnienia cywilnoprawne, Rej. nr 5/1998.
- Frąckowiak J., Powstanie spółki akcyjnej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2B Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Frąckowiak J., Powstanie spółki akcyjnej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Frąckowiak J., Przedsiębiorca w nowym prawie handlowym [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).

- Frąckowiak J., Spółka akcyjna w organizacji [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskimu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Frąckowiak J., Spółka handlowa i spółka cywilna jako adresat norm prawa stosowanego [w:] Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, A. Oleszko, R. Pastuszko).
- Frąckowiak J., Spółka jako forma prawna tworzenia podmiotów gospodarczych. Wybrane zagadnienia cywilnoprawne [w:] Tworzenie i funkcjonowanie spółek. Zagadnienia cywilnoprawne i administracyjne, Warszawa – Wrocław 1990, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak i L. Kieres).
- Frąckowiak J., Sytuacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej oraz osób działających w ich imieniu do chwili rejestracji tych spółek, KPP z. 1/1994.
- Frąckowiak J., Trzecia kategoria osób w prawie spółek – zbędna mistyfikacja czy krok w dobrym kierunku [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Frąckowiak J., Uchwały organów spółki kapitałowej a czynności prawne dokonywane przez tę spółkę [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Frąckowiak J., Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Frąckowiak J., Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szyk).
- Frąckowiak J., Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego, PPH nr 11/2000.
- Frąckowiak J. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Frąckowiak J. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. W. Pyziół).
- Frąckowiak J. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. nr 41 poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław – marzec 1989, praca zbiorowa.
- Frąckowiak J. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. Nr 41, poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław maj 1990, praca zbiorowa (red. A. Klein).
- Frąckowiak J., [Wypowiedź w dyskusji] [w:] Dyskusja [w:] Dylematy spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – konferencja naukowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szajkowskiego w INP PAN (Warszawa, 23 września 2014 r.), Dodatek specjalny do Mon. Praw. nr 7/2015.
- Frąckowiak J., Zarys historyczny [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Frąckowiak J., Znaczenie regulacji przyjętej w ramach Unii Europejskiej dla polskiego prawa na przykładzie Pierwszej i Jedenastej Dyrektywy [w:] Wspólnoty Europejskie (Unia). Wybrane problemy prawne, cz. II, Wrocław 1995, praca zbiorowa (red. J. Kolasa).
- Frąckowiak J., Znaczenie regulacji przyjętej w ramach Unii Europejskiej dla polskiego prawa na przykładzie Pierwszej i Jedenastej Dyrektywy [w:] Wspólnoty Europejskie (Unia). Wybrane problemy prawne, cz. II, Wrocław 1998, praca zbiorowa (red. J. Kolasa).
- Frąckowiak J., Źródła i formy harmonizacji prawa spółek w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej [w:] Wspólnoty Europejskie. Wybrane problemy prawne, cz. I, Wrocław 1998, praca zbiorowa (red. J. Kolasa).
- Frąckowiak J., Górski A., Gromska-Szuster I., Osoby w projekcie Kodeksu cywilnego, Prz.Sąd. nr 3/2010.
- Frąckowiak J., Leśniak M., Rejestracja i ewidencja przedsiębiorców – rozwiązanie docelowe, czy czas na powrót do jednego powszechnego rejestru przedsiębiorców w KRS, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Frąckowiak J., Leśniak M., Skory M., Słowo wstępne, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Frąckowiak M., Świderek Ł., Prokura, PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Frączek M., Prawo pracy w firmie produkcyjnej. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2011.
- Frelek K., Dominiak M., Charakter prawny spółki bezosobowej, NPN nr 4/2012.
- Frey R., Transgraniczne łączenie się spółek kapitałowych, PUE nr 9/2007.
- Fronc R., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Fronc R., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).

- Fronc R., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Fronc R., Poźniak-Niedzielska M., Jeszcze o jednoosobowej spółce osobowej, PPH nr 2/2006.
- Fuchs B., Franchising. Wzory umów z komentarzem, Gdańsk 1997.
- Fuchs B., O potrzebie ustawowej regulacji umów nienazwanych na przykładzie umowy franchisingu [w:] Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Pisuliński, P. Tereszkiewicz i F. Zoll).
- Fuchs B., Reprezentacja przedsiębiorcy. Umowy o pośrednictwo handlowe. Umowy o świadczenie usług [w:] System Prawa Handlowego, t. 9 Międzynarodowe prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. W. Popiołek).
- Fuchs B., Umowy franchisingowe, Zakamycze 1998.
- Fuchs B., Umowy *franchisingu* w projekcie Europejskiego Kodeksu Cywilnego [w:] Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szykowi, Kluczbork b.r.wyd., prac zbiorowa (red. E. Drozd, A. Oleszko i M. Pazdan).
- Fuchs B., Umowy *franchisingu* w świetle przepisów kodeksu cywilnego dotyczących firmy, PPH nr 9/2003.
- Fuchs D., Holding ubezpieczeniowy w świetle regulacji kodeksu spółek handlowych [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Fundusz Składowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Informacje ogólne, <http://fsusr.gov.pl/fsusr/118>, dostęp w dniu 18 XII 2014 r.
- Funka P., Zdolność odróżniająca znaku towarowego w aspekcie prawno-porównawczym, ZNUJ PzPWI z. 95.
- Furgał G., Czy kancelarii potrzebna jest marka? RP nr 121.
- G. K., Firma [w:] Leksykon prawa cywilnego – część ogólna. 100 podstawowych haseł, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Bagińska).
- Gaca D., Odpowiedzialność karna skarbową za przestępstwo oszustwa podatkowego, Mon.Podat. nr 9/2010.
- Gadek B., Generalna klauzula odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji (art. 3 u.z.n.k.), Zakamycze 2003.
- Gaertner W., Prawo handlowe i spółdzielcze w zarysie, Warszawa 1949.
- Gajda J. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Gajek K., O książce prof. dra hab. Piotra Machnikowskiego „Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy”, Cas. nr 65.
- Gajewski D., Grupa kapitałowa i jej ułomna podmiotowość podatkowa, Rej. nr 9/2012.
- Gajewski D., Kilka refleksji na temat statusu holdingu na gruncie polskiego systemu prawno-podatkowego, PUG nr 12/2014.
- Gajewski D., Problematyka rezydencji podatkowej na gruncie ustaw o podatku dochodowym oraz umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, MPCiP nr 1/2013.
- Gajewski D., Przeniesienie siedziby spółki kapitałowej w ramach państw UE – aspekty prawne i podatkowe, Rej. nr 2/2012.
- Gajewski D., Spółka holdingowa na przykładzie wybranych państw Unii Europejskiej jako forma planowania podatkowego. (Część I), MPCiP nr 6/2013.
- Gajewski D., Spółka holdingowa na przykładzie wybranych państw Unii Europejskiej jako forma planowania podatkowego - część II, MPCiP nr 7/2013.
- Gajewski D., Wybrane aspekty opodatkowania spółki europejskiej, Rej. nr 10/2012.
- Gajewski M., Działalność gospodarcza i przedsiębiorca [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Działalność gospodarcza i przedsiębiorca [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Działalność gospodarcza państwa i samorządu terytorialnego [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Działalność gospodarcza państwa i samorządu terytorialnego [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Działalność gospodarcza państwa [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Działalność gospodarcza, przedsiębiorca i przedsiębiorstw [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Komercjalizacja i prywatyzacja [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Konstytucyjne podstawy prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).

- Gajewski M., Konstytucyjne podstawy prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Konstytucyjne podstawy prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Odpowiedzialność prawna w działalności gospodarczej i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Podejmowanie działalności gospodarczej [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Podejmowanie działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Podejmowanie działalności gospodarczej [w:] Podstawy prawa w gospodarce, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gajewski M., Reglamentacja podejmowania działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Gałązka M. [w:] Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Grześkowiak, K. Wiak).
- Gałek G., Spółki partnerskie w Polsce w latach 2001-2006 [w:] Własność i kontrola w teorii i praktyce, cz. II, Toruń 2008, praca zbiorowa (red. B. Polszakiewicz i J. Boehlke).
- Galkowski P. L. V., Reforma włoskiej regulacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: systemowa zmiana czy tylko reakcja na kryzys gospodarczy? TPP nr 4/2014.
- Gancarczyk M., Model schyłku i odrodzenia klastrów, GN nr 3/2010.
- Gancarczyk M., Gancarczyk J., Wzrost i internacjonalizacja przedsiębiorstw w klastrach, OiK nr 3/2011.
- Gancarz I., Pojęcie przedsiębiorstwa w świetle relacji pomiędzy unijnym i krajowym prawem konkurencji, KPPubl. nr 3-4/2011.
- Ganczar M., Wolność gospodarcza w warunkach globalizacji [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Gapski M. P., Taras W., Notka do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 stycznia 2015 r. (II OSK 1395/13) w sprawie oznaczenia adresat decyzji skierowanej do spółki cywilnej, Cas. nr 78 [pod tytułem publikacji błędnie podano nazwisko współautora: Tras].
- Garlicki L., Przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego za 2010 rok, Prz.Sąd. nr 9/2011.
- Garstka M., Restrukturyzacja przedsiębiorstwa – podział przez wydzielenie, Warszawa b.r.wyd.
- Gasiński Ł., Charakter prawny statutu spółki, Gl. nr 3/2005.
- Gasiński Ł., Europeizacja prawa handlowego na przykładzie wybranych regulacji dotyczących zagranicznych spółek dopuszczonych do obrotu na rynku Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Gasiński Ł., Granice swobody kształtowania treści statutu spółki akcyjnej, Warszawa 2014.
- Gasiński Ł., Kryterium natury spółki akcyjnej jako kryterium ograniczenia kształtowania treści i statutu a projekt kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Gasiński Ł., Tryb właściwy dla zmiany celu, dla którego została zawiązana spółka akcyjna, PPH nr 7/2013.
- Gasiński Ł., Z problematyki swobody kształtowania postanowień statutu na tle wybranych orzeczeń [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Gawel N., Interes prawny w unieważnieniu prawa do znaku towarowego, PiPod. nr 11/2015.
- Gawlas W., Jonsik W., Prawo upadłościowe wraz z przepisami wprowadzającymi prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowem z komentarzem uwzględniającym przepisy kodeksu zobowiązań, wzgl. kodeksu cywilnego obow. na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, kodeksu handlowego oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego, Poznań b.r.wyd.
- Gawlik B., Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Zakamycze 2003.
- Gawlik B., Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych, ZNUJ PzPWI z. 41.
- Gawlik B., Umowa know-how. Zagadnienia konstrukcyjne, Warszawa-Kraków 1974.
- Gawlik Z., Nazwa przedsiębiorcy jako element jego identyfikacji w obrocie [w:] Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka. Konferencja naukowa, Hadle Szklarskie, 26 września 2003 r., Rzeszów 2003, praca zbiorowa (red. E. Ura).
- Gawlik Z., Przedsiębiorcy i ich oznaczenia [w:] J. Gajda, Z. Gawlik, Podstawy prawa cywilnego. Część ogólna, Warszawa 2003.
- Gawlik Z., Przedsiębiorcy i ich oznaczenia [w:] J. Gajda, Z. Gawlik, Prawo cywilne. Podstawy części ogólnej, Przemysł-Rzeszów 2011.

- Gawlik Z., Przedsiębiorcy i ich oznaczenia [w:] J. Gajda, Z. Gawlik, Prawo cywilne. Podstawy części ogólnej, Rzeszów-Przemyśl 2014.
- Gawlik Z., Przedsiębiorstwo jako przedmiot obrotu a prawa wynikające z decyzji administracyjnych [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Gawlik Z., Przedsiębiorstwo jako przedmiot prywatyzacji, Rej. nr 9/2005.
- Gawroński S., Identyfikacja wizualna jako narzędzie zarządzania wizerunkiem w jednostkach samorządu terytorialnego, ST nr 7-8/2010.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Firma osobowych spółek handlowych – uwagi *de lege ferenda* [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Granice prowsólnotowej wykładni polskiego prawa spółek [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Niemiecka ustawa o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – historia, terażniejszość, przyszłość [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i terażniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Miękula i P. Suski).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Niemiecka ustawa o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – najnowsze zmiany, ZPUKSW z. 8.2.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Nowe technologie a obowiązek ujawniania dokumentów i informacji przez spółki w świetle Dyrektywy 2003/58/WE, ZPUKSW Z. 4.1.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Obowiązki publikacyjne oddziałów spółek zagranicznych, PPH nr 4/2004.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Oddziały spółek zagranicznych w Polsce – wybrane zagadnienia [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Pojęcie spółki w prawie europejskim, SP z. 4/2003.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Prawo przedsiębiorczości i prawo spółek (t. XVI Systemu Prawa Unii Europejskiej. Podręcznik), Warszawa 2010.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Prywatnoprawne aspekty przeniesienia za granicę siedziby określonej w umowie osobowej spółki handlowej [w:] W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Kosek, J. Słyk).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Rejestry spółek w państwach członkowskich Unii Europejskich – quo vadunt? [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Gawrysiak-Zabłocka A., Swoboda przedsiębiorczości na tle innych swobód traktatowych [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Gawrysiak-Zabłocka A. [w publikacji błędnie wskazano: A. Gawrysiak-Zabłocka – uw. P.Z.], Wybrane sprawy rozstrzygnięte w marcu 2011 r. Orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, RP nr 3/2011.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Skibińska E., Kodeks spółek handlowych. Orzecznictwo, Warszawa 2010.
- Gawrysiak-Zabłocka A., Skibińska E., Kodeks spółek handlowych. Orzecznictwo, Warszawa 2015.
- Gąsiorowski J., Sprawcy przestępstw gospodarczych, Acta Securitate nr 1/2011.
- Gburzyńska-Dulewicz A., Roszewski Z., Postępowanie rejestrowe w sprawach dotyczących spółek – wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PPH nr 9/1999.
- Gersdorf M. [w:] M. Gersdorf, J. Ignatowicz, Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 1966.
- Gersdorf M. [w:] M. Gersdorf, J. Ignatowicz, Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 1985.
- Gębusia I., Okolski J., Wykładnia oświadczeń woli w prawie spółek [w:] Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Malinowskiego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. S. Lewandowski, H. Machińska i J. Petzel).
- Gęsicki M., Ustawa o działalności gospodarczej z komentarzem, Łódź 1997.
- Giario M., Nieformalna reprezentacja przedsiębiorcy w nowoczesnym obrocie prawnym a art. 97 k.c., PPH nr 7/2010.
- Giario T., Prawo handlowe czy gospodarcze? Kilka modeli historycznych [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Giedrojć M., Mieczkowska M., Mieczkowski J., Stosunki wyznaniowe i etniczne w Polsce. Zagadnienia wybrane, Szczecin 2003.
- Gienas K., Nęcące słowa kluczowe, Rz nr 306/2004.

- Gierat A., Problem dopuszczalności skracania firm spółek kapitałowych [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Giermek B., Konsorcjum jak zмова przetargowa w kontekście wyroku SOKiK z dnia 19 lutego 2015 r., Zamawiający. Zamówienia Publiczne w Praktyce nr 12/2015.
- Giesen B., Przedmiot ochrony przewidzianej ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [w:] Dwadzieścia lat ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, dodatek do Mon.Praw. nr 6/2014, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Giesen B., Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny, Warszawa 2013.
- Giezek J., Kardas P., Przepisy karne kodeksu spółek handlowych. Komentarze Zakamycza, Zakamycze 2003.
- Gil I., Postępowanie egzekucyjne [w:] Postępowanie cywilne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Marszałkowska-Krześ).
- Gil I., Postępowanie upadłościowe i naprawcze [w:] E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Postępowanie w sprawach upadłościowych i rejestrowych, Warszawa 2011.
- Gil I., Postępowanie w sprawach gospodarczych [w:] Postępowanie cywilne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Marszałkowska-Krześ).
- Gil I., Skutki prawne zbycia przedsiębiorstwa upadłej spółki kapitałowej prawa handlowego jako całości w postępowaniu upadłościowym, PPEgzek. nr 8-9/2011.
- Gil I., Sytuacja prawna syndyka masy upadłości, Warszawa 2007.
- Gil I. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński).
- Gil I., Gil P., Recenzja pracy R. Szczepaniaka pt. Nadużycie prawa do posługiwania się formą osoby prawnej, Rej. nr 3/2010.
- Gil I., Gil P., Wprowadzenie do nowego Prawa upadłościowego i naprawczego, Bielsko-Biała 2003.
- Gilas J., Prawo międzynarodowe prywatne, Warszawa 2002.
- Giler R., Firma spółki komandytowej, NPN nr 2/2004.
- Gilowski P., Glosa do wyr. SN z 12 IV 2001 r., II CKN 1323/00, Rej. nr 4/2002.
- Giliński L., Wykonywanie praw własności intelektualnej w prawie Wspólnoty Europejskiej, Warszawa 1997.
- Gintowt-Jankowicz M., Odpowiedzialność podatkowa członków rodziny podatnika i innych osób trzecich, Warszawa 1973.
- Glicz M., Europejska spółka akcyjna w stadium organizacji [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Glicz M., Przedsiębiorca [w:] Europa przedsiębiorców, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Glicz M., Spółka akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Glicz M., Spółka akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Glicz M., Spółka akcyjna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Gliniecki B., Miejsce zamieszkania jako element konstrukcyjny norm prawa prywatnego, Pał. nr 1-2/2010.
- Gliniecki B., Wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorcy jako nieuczciwa praktyka rynkowa, RP nr 2/2008.
- Gliniecki B., Firma firmie nierówna, Rz nr 125/2006.
- Gliniecki B., Firma i prokura [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Gliniecki B., Firma i prokura [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Gliniecki B., Firma i prokura [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Gliniecki B., Firma wprowadzająca w błąd co do osoby przedsiębiorcy, GSP t. XXI.
- Gliniecki B., Funkcje firmy przedsiębiorcy, Pr.Sp. nr 3/2008.
- Gliniecki B., Kilka uwag o konstrukcji firmy przedsiębiorcy w projekcie nowego kodeksu cywilnego, PPH nr 8/2009.
- Gliniecki B., Recenzja pracy J. J. Sitko pt. Firma i jej ochrona, PiP z. 12/2009.
- Gliniecki B., Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Handlowego Sopot, 26-28.09.2013 r., PPH nr/2014.
- Glinka B., Gudkova S., Przedsiębiorczość, Warszawa 2011.
- Glinka B., Pasieczny J., Tworzenie przedsiębiorstwa. Szanse, realizacja, rozwój, Warszawa 2015.
- Glinkowski M., Książczyk A., Formy handlu na rynku polskim, PiZ t. VII z. 2 „Tworzenie nowych przedsięwzięć gospodarczych”.
- Glinwy M., Przepis na idealną firmę, Gazeta Bankowa nr 9/2012.
- Gładych K., Wpisanie zagranicznego aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego, TiUSC nr 2-3/2015.
- Gładych K., Zagraniczne akty stanu cywilnego, cz. III (Epilog), TiUSC nr 1/2014.
- Gładych K., Wojciechowski S., Zagraniczne akty stanu cywilnego, TiUSC nr 1/2013.
- Gładych K., Wojciechowski S., Zagraniczne akty stanu cywilnego, TiUSC nr 3/2013.
- Gładych K., Wojciechowski S., Zagraniczne akty stanu cywilnego – ciąg dalszy, TiUSC nr 4/2013.



- Gładysz M., Fuzja transgraniczna spółek akcyjnych jako sposób utworzenia Spółki Europejskiej, RP nr 3/2005.
- Głowacki A., Era restrukturyzacji firm, Fen. nr 1/2013.
- Głód K., Cywilnoprawne skutki podziału spółki na gruncie k.s.h., RP nr 3/2010.
- Głuszek P., Glosa krytyczna do wyroku NSA z 14 stycznia 2003 r. Opłata skarbową od wartości firmy przy sprzedaży przedsiębiorstwa, Prz.Podat. nr 3/2004.
- Głuszek P., Lubaszka Ł., Opłata skarbową przy sprzedaży przedsiębiorstwa, Prz.Podat. nr 10/1999.
- Gnela B., Definicje przedsiębiorcy w projekcie nowego kodeksu cywilnego z punktu widzenia ich przydatności w obrocie konsumenckim i handlowym [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Gnela B., Glosa, FK nr 6/2006.
- Gnela B., Nowe handlowe spółki osobowe (na tle przepisów ogólnych dotyczących tych spółek) [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Gnela B., Pojęcie przedsiębiorcy i konsumenta [w:] Prawne aspekty jakości towarów, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. B. Gnela, J. Loranc-Borkowska).
- Gnela B., Pojęcie przedsiębiorcy w relacjach prawnych z konsumentem [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Gnela B., Prawo przedsiębiorstwa jako prawo handlowe XXI wieku [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Gnela B., Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym [w:] Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile. Consumer protection in the Polish law in view of effet utile concept, Wrocław 2011, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak i R. Stefanicki).
- Gnela B., Uwagi na temat art. 33 Kodeksu spółek handlowych i jego nowelizacji [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Gnela B., Zagadnienia ogólne [w:] Prawo handlowe dla ekonomistów, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. B. Gnela).
- Gnela B., Lachner J., Uwagi na temat projektowanej reformy sądownictwa gospodarczego w Polsce, PPH nr 2/2010.
- Gniewek E., O skutkach przyznania zdolności sądowej spółkom cywilnym w postępowaniu przed sądami gospodarczymi, Prz.Sąd. nr 11-12/1995.
- Gniewek E., Odpowiedzialność za zobowiązania spółek cywilnych – zagadnienia sporne [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Gniewek E., Prawo rzeczowe, Warszawa 2010.
- Gniewek E., Przedmioty stosunków cywilnoprawnych [w:] Zarys prawa cywilnego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Gniewek E., Przedsiębiorcy [w:] Podstawy prawa cywilnego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E., Przedsiębiorcy [w:] Podstawy prawa cywilnego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E., Przysługujące przedsiębiorcy prawo do nieruchomości jako składnik jego przedsiębiorstwa [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534, t. I, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 535-1088, t. II, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Gniewek E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Godlewska E., Prawa językowe mniejszości narodowych – problemy w realizacji [w:] Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne, Toruń 2014, praca zbiorowa (red. A. Sakson).
- Godlewska M., Pojęcie nadużycia prawa w prawie UE (cz. II), EPS nr 7/2011.

- Godlewski R., Staszczuk P., Projekt rozporządzenia w sprawie statutu fundacji europejskiej – szansa dla rozwoju działalności pożytku publicznego w Unii Europejskiej? FK nr 6/2015.
- Godwod A., Kiedy oddział zagranicznej firmy jest opodatkowany w Polsce, DF nr 1129/82/2008.
- Goettel M., Prawo cywilne – część ogólna [w:] Prawo cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Goettel).
- Goettel M., Goettel A., Podatek od czynności cywilnoprawnych. Komentarz, Kraków 2007.
- Golat K., Firma a przedsiębiorstwo [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Konstrukcja firmy [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Skracanie nazw [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Użycie nazwiska w nazwach [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Zagadnienia wstępne [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Zasady określania firmy [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat K., Golat R., Prawo autorskie w praktyce. Rodzaje utworów. Prawa twórcy. Opodatkowanie obrotu prawami autorskimi. Wzorcowa umowa wydawnicza, Warszawa 1998.
- Golat K., Golat R., Zasady funkcjonowania i opodatkowania spółek cywilnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2002.
- Golat R., Dobra niematerialne. Kompendium prawne, Bydgoszcz – Warszawa 2005.
- Golat R., Dobra niematerialne. Zagadnienia prawno-podatkowe, Poznań 2012.
- Golat R., Nazwy handlowe w rachunkowości i prawie podatkowym [w:] K. Golat, R. Golat, Oznaczenia indywidualizujące przedsiębiorców, Warszawa 1998.
- Golat R., Spółki osobowe. Przepisy ustawy. Komentarz. Spółka jawna. Spółka partnerska. Spółka komandytowa. Spółka komandytowo-akcyjna, Warszawa – Jaktorów 2004.
- Golat R., Prawa na dobrach niematerialnych jako przedmiot aportu w spółkach kapitałowych (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki know-how), Pr.Sp. nr 4/2002.
- Golat R., Prawo autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2013.
- Golat R., Uwarunkowania prawne i podatkowe korzystania ze znaków towarowych [w:] E. Waliszko, R. Golat, Znaki towarowe, Bydgoszcz - Warszawa 2006.
- Golonka A., Zwalczenie nieuczciwej konkurencji. Rozważania na tle zbiegu przepisów prawa cywilnego i karnego, RPEiS z. 2/2012.
- Golonka J., Zdolność połączeniowa spółek kapitałowych w organizacji, PPH nr 4/2010.
- Gołaczyński J., Akta stanu cywilnego w prawie cywilnym i postępowaniu cywilnym, PME nr 1/2015.
- Gołaczyński J., Perspektywy europeizacji prawa prywatnego [w:] XX-lecie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Wrocław 2011, praca zbiorowa.
- Gołaczyński J., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2003.
- Gołaczyński J., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2008.
- Gołaczyński J., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2011.
- Gołaczyński J., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2015.
- Gołaczyński J., Prawo zastawu [w:] System Prawa Prywatnego, t. 4 Prawo rzeczowe, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Gołaczyński J., Szostek D., Czy pieczęć elektroniczna ma szansę usprawnić e-administrację, Mon.Praw. nr 5/2009.
- Gołaszewski P. [w:] Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (Red. R. Hauser, M. Wierzbowski).
- Gołąbek S., Statut spółki akcyjnej [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Gołębiewski S., Koncerny [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Gołębiewski S., Swoboda świadczenia usług [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Gołębiewski S., Sędzicki W., Swoboda przedsiębiorczości i świadczenia usług [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Gonatrski W., U aferzysty nie kupuję, Rz nr 3/2005
- Gonet W., Kilka uwag o umowie konsorcjum kredytowego, Pr.Bank. nr 5/2005.
- Gonet W., Spółki komunalne, Warszawa 2007.
- Gonet W., Ustawa o gospodarce komunalnej. Komentarz. Wzory umów i regulaminów, Warszawa 2010.

- Gontarz G. R., Obowiązek posługiwania się tylko jednym numerem, Rz nr 187/1998.
- Gontarz G. R., Różne numery dla jednego zakładu (oddziału) osoby prawnej, Rz nr 182/1998.
- Gorazdowski K., Wybrane aspekty obsługi prawnej przedsiębiorców [w:] Działalność gospodarza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Ślawik).
- Gorczyński G., Kolidyjna ocena spółek i osób prawnych w świetle prawa wspólnotowego, EPS nr 11/2009.
- Gorczyński G., Prawo spółek i osób prawnych a konwencja rzymska (komentarz do konwencyjnego wyłączenia), EPS nr 7/2009.
- Gorczyński G., Przedsiębiorcą się jest czy bywa? Uwagi o pojęciu przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Gorczyński G., Spółka jawna jako podmiot prawa, Warszawa 2009.
- Gorczyński G., Status spółki jawnej i jej wspólników w postępowaniu cywilnym, PPH nr 1/2010.
- Gorczyński G., Umowa spółki jawnej [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Gordon Z., Jednostki gospodarki społecznej [w:] Z. Gordon, Z. Kwaśniewski, J. Łopuski, J. Winiarz, Prawo obrotu gospodarczego, Warszawa 1987.
- Gorgol A., Działalność gospodarcza jako determinanta podatku od nieruchomości [w:] Obrót powszechny i gospodarczy. Problemy podatkowoprawne, Toruń 2014, praca zbiorowa (red. I. Ramus).
- Gorodov O. A., Moskwa L., A registered name under Russian law and in the Polish regulation, PUG nr 6/2013.
- Gorynia M., Jankowska B., Recenzja pracy pt. Kłustry biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska, Ekon. nr 3/2010.
- Gos W. [w:] Ustawa o rachunkowości. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. T. Kiziukiewicz).
- Gospodarek J., Status prawny Telekomunikacji Polskiej S.A. w świetle regulacji kodeksu spółek handlowych [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Goszczyk M., Zmiany statutu i kapitału w spółce akcyjnej. Art. 430-458 KSH. Komentarz, Warszawa 2009.
- Goździaszek Ł., Cyberprzestrzeń spółek handlowych w kontekście prawnych problemów komunikacji elektronicznej, PPH nr 11/2009.
- Goździaszek Ł., Elektroniczny wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, PPP nr 9/2009.
- Goździaszek Ł., Umowa spółki z o.o. zawierana przy wykorzystaniu wzorca i postać wniosku o wpis do rejestru, PPH nr 8/2012.
- Goździaszek Ł., Wykonawcza rola systemu informatycznego Krajowego Rejestru Sądowego, Gl. nr 3/2010.
- Góralczyk jr. W., Komentarz do ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Warszawa 1991.
- Góralczyk W. [w:] Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. W. Góralczyk jr).
- Górecki W., Dopuszczalność przenoszenia członkostwa w spółce cywilnej, PPH nr 1/2000.
- Górecki W., Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania spółki cywilnej – wybrane zagadnienia, Mon.Praw. nr 8/2008.
- Górecki W., Odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytowej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Górecki W., Odpowiedzialność wspólników spółki komandytowej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo umów handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Górecki W., Odpowiedzialność wspólników spółki komandytowej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Górecki W., Podmiotowość prawna spółki cywilnej. Zagadnienia wybrane, KPP z. 3/1999.
- Górecki G., Rada nadzorcza w spółkach komunalnych – zarys problematyki, ST nr 11/2010.
- Górnicki L., Dobra nie będące rzeczami (inne dobra) w projekcie prawa rzeczowego z 1937 i 1939 r., AUW Prawo t. CCCIII.
- Górnicki L., Kodyfikacja prawa prywatnego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Górnicki L., Kodyfikacja prawa prywatnego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Górnicki L., Koncepcja prawa na przedsiębiorstwie Fryderyka Zolla [w:] Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Ciągwie w siedemdziesięciolecie urodzin, Katowice – Kraków 2009, praca zbiorowa (red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, T. Adamec, A. Drogoń, W. Organiściak).
- Górnicki L., Podstawowe założenia i systematyka polskiego kodeksu handlowego z 1934 r., AUW Prawo t. CCLXXXVIII. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Alfredowi Koniecznemu, praca zbiorowa (red. K. Orzechowski).
- Górnicki L., Prawa na dobrach niematerialnych [w:] Synteza prawa polskiego 1918-1939, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Guz, J. Gluchowski, M. R. Pałubska).

- Górnicki L., Przedsiębiorstwo w projekcie części ogólnej kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1928-1932, A UW Prawo t. CCCXVI/2. Tom dedykowany Profesorowi Alfredowi Koniecznemu, praca zbiorowa (red. T. Kruszewski i J. Przygodzki).
- Górnicki L., Przewodnie konstrukcje i pojęcia kodeksu handlowego z 1934 roku, PPIA t. CI Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Górnicki L., Wpływ obcych ustawodawstw i doktryny prawa na polską kodyfikację prawa prywatnego w Drugiej Rzeczypospolitej, ZPTBSP z. 13 Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie.
- Górnicki L., Z dziejów zwalczania nieuczciwej konkurencji [w:] O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, księga II, Białystok-Katowice 2010, praca zbiorowa (red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich).
- Górnicz K., Glosa, Rej. nr 1/1994.
- Górnio O., Artykuł 115 prawa bankowego a działalność parabankowa, Prz.Sąd. nr 4/1997.
- Górnio O., Prawo karne gospodarcze. Komentarz, Toruń 1997.
- Górska A., Spółka partnerska w prawie niemieckim i w polskim kodeksie spółek handlowych, PPH nr 3/2001.
- Górska A., Spółka europejska z siedzibą w Polsce [w:] Prawo spółek. Praktyczny komentarz czyli jak prowadzić działalność gospodarczą w formie spółki, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Górska K., Forma pisemna w obrocie gospodarczym po nowelizacji kodeksu cywilnego, KPP z. 1/2004.
- Górska K., Zachowanie zwykłej formy pisemnej czynności prawnych, Warszawa 2007.
- Górska K., Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań – współczesne problemy prawne – sprawozdanie z III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, SPP z. 2/2009.
- Górska M., Podmioty ponoszący odpowiedzialność podatkowa, MPCiP nr 1/2011.
- Górska N., Pojęcie przedsiębiorstwa w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2004, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Górska N., Transakcje Mergers & Acquisitions na przykładzie zbycia przedsiębiorstwa – wybrane zagadnienia [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. II, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Górski M., Rejestr działalności regulowanej. Zasady dokonywania wpisu, Prz.Kom. nr 3/2012.
- Górski M., Wpis do rejestru działalności regulowanej, Prz.Kom. nr 2/2012.
- Górski M., Wykreślenie przedsiębiorcy z rejestru działalności regulowanej, Prz.Kom. nr 4/2012.
- Górski M., Zasady dokonywania wpisu, Prz.Kom. nr 3/2012.
- Górski M., Zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wpis do rejestru działalności regulowanej, Prz.Kom. nr 2/2012.
- Górski W., Wesołowski K., Prawo gospodarcze, Zielona Góra 2000.
- Grabowska B., Allegro przeciwko Fundacji „Zielone Światło”. Pozew o ochronę dóbr osobistych, PSP nr 1-2/2011.
- Grabowski J., Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych [w:] System Prawa Administracyjnego, t. 8B Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Grabowski J., Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych [w:] System Prawa Administracyjnego, t. 8B Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Grabowski J., Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Komentarz, Warszawa 1998.
- Grabowski J., Pokryszka K., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych – europeizacja form prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).
- Grabowski M., W sprawie przesłanki czynu nieuczciwej konkurencji, PUG nr 8/2012.
- Grabowski R., Polskie symbole narodowe i państwowe. Geneza, ewolucja, stan prawny, PPIA t. LXXXVII.
- Granecki P., Dobra osobiste w prawie polskim – zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych, Prz.Sąd. nr 5/2002.
- Grenda K., Informacje na temat projektu nowej ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, Met. nr 1/2014.
- Greßler M. W., Etyczne ograniczenia w podejmowaniu i wykonywaniu działalności gospodarczej w prawie polskim i niemieckim, Szczecin 2011.
- Greßler M. W., Fundacja Europejska (*Fundatio Europea*) w świetle projektu Komisji Europejskiej dotyczącego jej statusu – wybrane zagadnienia, AIS nr 10.
- Greßler M. W., Przedsiębiorstwo rodzinne osób pozostających w zarejestrowanym związku partnerskim w prawie niemieckim [w:] Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian, Toruń 2013, praca zbiorowa (red. M. Andrzejewski).

- Greßler M. W., Wykładnia terminu „swoboda przedsiębiorczości” (art. 13 ust. Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej) w świetle wybranego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, AIS nr 7.
- Greszta R., Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 września 2006 r., VI SA/Wa 1168/06, Rej. nr 7-8/2009.
- Grochowski R., Granice prawne i etyczne reklamy w ustawodawstwie krajowym i europejskim, Poznań – Opole 2010.
- Grodziński D., Dulewski T., Spółka europejska: przeniesienie siedziby do innego państwa Unii, Rz nr 88/2009.
- Gromaszek M., Europejska spółka prywatna, MUE nr 5/2010.
- Gromek K., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2006.
- Gromek K., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2009.
- Gromek K., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2013.
- Gronkiewicz-Waltz H., Przedsiębiorca [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Gronkiewicz-Waltz H., Jaroszyński K., Przedsiębiorca [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Gronowski S., Polskie prawo antymonopolowe. Zarys wykładu, Warszawa 1998.
- Gronowski S., Ustawa antymonopolowa. Komentarz, Warszawa 1999.
- Groot G.-R. de, W kierunku europejskich zasad wzajemnego uznawania aktów stanu cywilnego [w:] Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego, Lublin 2007, praca zbiorowa (red. H. Cioch, P. Kasprzyk).
- Grosicki L., Grosicki P., Ochrona własności intelektualnej. Własność przemysłowa, Pułtusk 2012.
- Grudzewski W. M., Hejduk I. K., Przedsiębiorstwo wirtualne, Warszawa 2002.
- Grudzewski W. M., Hejduk I. K., Sankowska A., Wańtuchowicz M., Sustainability w biznesie czyli PRZEDSIĘBIORSTWO PRZYSZŁOŚCI. Zmiana paradygmatów i koncepcji zarządzania, Warszawa 2010.
- Grunewald B., Spółka osobowa jako forma prawna małych i średnich przedsiębiorstw [w:] Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej, Warszawa 1997, praca zbiorowa (red. M. Lutter, J. Semler, współ. G. Liener, W. Rosener).
- Grunewald B., *Unternehmergesellschaft (haftungsbeschränkt)* w niemieckiej ustawie o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością: zarys i problemy [w:] Najnowsze trendy w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym – konferencja ku czci Profesora Dr. Dres. h.c. *Marcusa Luttera* (Warszawa, 2.6.2011 r.), bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 24/2011.
- Grykiel J., Ochronna funkcja rejestru przedsiębiorców na przykładzie wpisów dotyczących spółek handlowych, PPH nr 12/2012.
- Grykiel J., Pojęcie działalności gospodarczej i zawodowej w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., SP z. 4/2005.
- Grykiel J., Powstanie prokury, Warszawa 2008.
- Grykiel J., Prokura oddziałowa w świetle regulacji art. 109<sup>5</sup> k.c., PPH nr 10/2006.
- Grykiel J., Prokura w projekcie kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Grykiel J., Skutki wpisu prokury do rejestru przedsiębiorców, SP z. 4/2007.
- Grykiel J., Spółka komandytowo-akcyjna w organizacji jako podmiot prawa cywilnego [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2004, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Gryniewicz T., Poznański P., Twoja firma w Internecie, Warszawa 2011.
- Grysztar D., Proces powstawania podmiotów prowadzących działalność leczniczą [w:] Prowadzenie działalności leczniczej. Aspekty prawne, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. P. Bała, M. Załucki).
- Grzegorzczak F., O potrzebie systemowego ujęcia przepisów regulujących funkcjonowanie spółek z udziałem Skarbu Państwa [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Grzegorzczak F., Przedsiębiorstwo publiczne kontrolowane przez państwo, Warszawa 2012.
- Grzegorzczak F., Uwagi na temat rezygnacji z pojęcia „państwowa osoba prawna” w projekcie kodeksu cywilnego – próba diagnozy problemu [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Grzegorzczak P., Przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową a art. 788 KPC, Mon.Praw. nr 23/2014.
- Grzegorzczak P., Zagraniczne spółki handlowe w europejskim prawie procesowym cywilnym [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Grzegorzczak P. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Ereciński).

- Grzegorzczak P., Weitz K., Recenzja pracy zbiorowej pt. Ahrens. Der Wettbewerbsprozess. Ein Praxishandbuch, KPP z. 1/2010.
- Grzegorzczak T., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa Kraków 2006.
- Grzegorzczak T., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2000.
- Grzegorzewska-Mischka E., Przedsiębiorca – jego rodzaje [w:] Prawo przedsiębiorcy, Gdańsk 2003, praca zbiorowa (red. E. Grzegorzewska-Mischka).
- Grzegorzewska-Mischka E., Przedsiębiorca po nowemu wraz z tekstem ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Gdańsk 2004.
- Grzegorzczak P., Przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową a art. 788 KPC, Mon.Praw. nr 23/2014.
- Grzesiok P., Spółka cicha na tle pojęcia spółki (rozważania na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r. III CZP 67/03), Rej. nr 10/2006.
- Grzeszak T., Czy wolno w reklamie wywołać skojarzenie z konkretną osobą? [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Grzeszak T., Reklama a ochrona dóbr osobistych (naruszenie praw osobistych wykorzystywanych w reklamie żyjących osób fizycznych), PPH nr 2/2000.
- Grzybczyk K., Dzieło reklamowe i jego twórca, Warszawa 1999.
- Grzybczyk K., Komercyjne wykorzystanie dóbr niematerialnych (merchandising) [w:] Valeat aequitas. Księga pamiątkowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu, Katowice 2000, praca zbiorowa (red. M. Pazdan).
- Grzybczyk K., Naruszenie dobra osobistego w reklamie, Rej. nr 9/1999.
- Grzybczyk K., Prawo reklamy, Warszawa 2012.
- Grzybczyk K., Prawo reklamy, Zakamycze 2004.
- Grzybowski S., Głosa, OSP poz. 4/1999.
- Grzybowski S., Głosa, OSP poz. 135/1974.
- Grzybowski S., Nazwisko i jego stałość jako elementy identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim, Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu z. 2/1957.
- Grzybowski S., Osoby fizyczne [w:] System prawa cywilnego, t. I Część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1985, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Osoby prawne [w:] System prawa cywilnego, t. I Część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1985, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1974.
- Grzybowski S., Problematyka cywilnoprawna instytucji stowarzyszeń, SP z. 36/1973.
- Grzybowski S., Przedmioty stosunków cywilnoprawnych [w:] System prawa cywilnego, t. I Część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1985, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Spółka cicha [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 2 Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1976, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Spółka cywilna [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 2 Prawo zobowiązań - część szczegółowa, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1976, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Spółka prawa cywilnego a konstrukcja umowy jako źródła zobowiązań, RPEiS z. 3/1968.
- Grzybowski S., Spółki handlowe [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1976, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., System prawa cywilnego. Część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk 1974.
- Grzybowski S., Weksel [w:] System prawa cywilnego, t. III cz. 2 Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk 1976, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Grzybowski S., Znaki towarowe [w:] Prawo wynalazcze. Zagadnienia wybrane, Warszawa 1978, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski i A. Kopff).
- Grzybowski S. M., Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957.
- Grzybowski S. M., Osobistości prawa [w:] Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, t. III Osobistości prawa – przedsiębiorstwo, Warszawa b.r.wyd, praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Grzybowski T., Spory wokół reguły clara non sunt interpretanda, PiP z. 9/2012.
- Grzymisławska-Cybulska M., Ustawowe determinanty działalności gospodarczej w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych, Studia Prawa Publicznego nr 1/2014.
- Gudowski J. [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2009.
- Gudowski J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Ereciński).
- Gudowski J. [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. G. Bieniek).

- Gudowski J. [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. G. Bieniek).
- Gudowski J. [w:] T. Erciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające, t. 2, Warszawa 2007.
- Gudowski J. [w:] T. Erciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, Warszawa 2003.
- Gulczyński A., Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych, Poznań 2010.
- Gumiński P., Administrator hipoteki a konsorcja bankowe, Prz.Leg. nr 3/4/2009.
- Gumiński P., Oddziały przedsiębiorców zagranicznych oraz ich przedstawicielstwa, PPH nr 6/2009.
- Gura G., Zakładanie samodzielnych fundacji prawa prywatnego w prawie niemieckim, RNP t. XXI, nr 1.
- Gurgul S., Czym jest przedsiębiorstwo, Rz nr 125/1997.
- Gurgul S., E. Wedel, Spółka Akcyjna, Rz nr 226/1994.
- Gurgul S., Geneza, zasady i podstawowe instytucje prawa upadłościowego [w:] K. Bilewska, A. Chłopecki, Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Gurgul S., Jasne i niejasne oblicza Prawa upadłościowego i naprawczego po nowelizacji z 6.3.2009 r. – cz. I, Mon.Praw. nr 4/2010.
- Gurgul S., Jasne i niejasne oblicza Prawa upadłościowego i naprawczego po nowelizacji z 6.3.2009 r. – cz. III, Mon.Praw. nr 6/2010.
- Gurgul S., Jasne i niejasne oblicza Prawa upadłościowego i naprawczego po nowelizacji z 6.3.2009 r. – cz. VI (likwidacja majątku masy upadłości), Mon.Praw. nr 9/2010.
- Gurgul S., Jasne i niejasne oblicza Prawa upadłościowego i naprawczego po nowelizacji z 6.3.2009 r. – cz. VII (likwidacja majątku masy upadłości), Mon.Praw. nr 10/2010.
- Gurgul S., Prowadzenie, dzierżawa i sprzedaż w upadłości „likwidacyjnej” przedsiębiorstwa obejmującego koncesje, licencje i zezwolenia (w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> pkt 5 KC), Mon.Praw. nr 1/2013.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2004.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2010.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2011.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2013.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz, Warszawa 2000.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz, Warszawa 2001.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz, Warszawa 2002.
- Gurgul S., Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz, Warszawa 2003.
- Gurgul S., Spółki handlowe: powstanie, przedmiot działalności, zasady rejestracji, NP nr 9/1988.
- Gurgul S., Prowadzenie, dzierżawa i sprzedaż w upadłości „likwidacyjnej” przedsiębiorstwa obejmującego koncesje, licencje i zezwolenia (w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> pkt 5 KC), Mon.Praw. nr 2/2013.
- Gurgul S., Upadłość komunalnej osoby prawnej (kapitałowej spółki komunikacyjnej), MPH nr 4/2013.
- Gurgul S., Upadłość spółdzielni mieszkaniowej, dewelopera i towarzystwa budownictwa społecznego. Komentarz, Warszawa 2012.
- Gurgul S., Ustawodawco, nie idź tą drogą! MPH nr 1/2015.
- Gurgul S., Wprowadzenie [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze i inne teksty prawne, Warszawa 2003.
- Gurgul S., Wprowadzenie [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze i inne teksty prawne, Warszawa 2008.
- Gurgul S., Wprowadzenie [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze i inne akty prawne, Warszawa 2009.
- Gurgul S. [w:] S. Gurgul, E. Hnat, S. Karabas, Prawo upadłościowe. Komentarz. Wzory pism procesowych, przepisy wykonawcze i związkowe. Prawo o postępowaniu układowym, Koszalin 1991.
- Gurgul S., Zasady i tryb likwidacji majątku masy upadłości „przedsiębiorcy” (wybrane zagadnienia), MPH nr 4/2015.
- Gutowski M., Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2012.
- Gutowski M., O konsekwencjach naruszenia norm dyspozytywnych, PPH nr 7/2011.
- Guza L. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Guza L. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Guzewicz A., EU citizenship and EU entities: new perspectives for citizens and companies, Wroclaw Review of Law, Administration & Economics nr 1/2013.
- Guzewicz A., Glosa. Przeniesienie siedziby spółki do innego państwa członkowskiego niż państwo utworzenia spółki, Mon.Praw. nr 2/2010.
- Guzewicz A., O potrzebie rozróżnienia „podmiotowości unijnej” oraz „podmiotowości krajowej” spółek objętych zakresem art. 54 TFUE [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Guzewicz A., Przeniesienie siedziby spółki do innego państwa członkowskiego niż państwo utworzenia spółki, Mon.Praw. nr 4/2010.

- Guzewicz A., Transgraniczne połączenia oraz przekształcenia spółek w świetle *acquis communautaire* [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Guzewicz A., W kierunku utworzenia Unijnego Rejestru Spółek [w:] Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci doktora Andrzeja Ciska, doktora Andrzeja Masternaka i doktora Marka Zagrosika, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Mazurkiewicz).
- Guzewicz A., Jagodziński M., Refleksje pokonferencyjne, PPH nr 9/2011.
- Guzik B., Stosunek obligacyjno-organizacyjny na przykładzie spółek prawa handlowego. Istota i znaczenie gospodarcze [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. III, Poznań 2006, praca zbiorowa (red. P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik).
- Guzik B., Zastosowanie teorii organu do wspólnika handlowej spółki osobowej reprezentującego spółkę [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. IV, Poznań 2007, praca zbiorowa (red. P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik).
- Gwiazda A., Kubicka J., Mocarstwo wiedzy, Rynki Zagraniczne nr 3/4/2007.
- Gwiazdowski R., Spółka E. Wedel S.A.: spory prawników, Rz nr 240/1994.
- Habdas M., Nowy czy znowelizowany kodeks cywilny? Rozważania o potrzebie nowej kodyfikacji w kontekście regulacji przedsiębiorstwa jako przedmiotu *sui generis* oraz wybranych zagadnień prawa rzeczowego [w:] 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Habdas M., Określenie wartości przedsiębiorstwa a odpowiedzialność jego nabywcy w świetle art. 55<sup>4</sup> k.c., PiP z. 12/2003.
- Habdas M., Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawnorzeczowych, Katowice 2007.
- Habdas M., Przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, KPP z. 2/2002..
- Habdas M., Zbycie przedsiębiorstwa jako przejaw sukcesji singularnej [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Haberko J., Konsumencki charakter umowy o świadczenie zdrowotne, PiM nr 1/2007.
- Hadrowicz E., Stowarzyszenie zwykłe w polskim systemie prawnym, Toruń 2014.
- Hajdas M., Komunikacja marek w portfelu firm [w:] J. Kall, M. Hajdas, Zarządzanie portfelem marek, Warszawa 2010.
- Hajdas M., Tożsamość marki korporacyjnej a wybór idei w marketingu zaangażowanym społecznie, OiK nr 3/2009.
- Hajdys P., Firma spółki osobowej – uwagi *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*, PPH nr 10/2012.
- Hajos-Iwańska A., Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych, Warszawa 2014.
- Hajos-Iwańska A., Przesłanka sprzeczności z ustawą jako element badania uchwały zgromadzenia w spółce kapitałowej pod kątem możliwości żądania stwierdzenia jej nieważności, Mon.Praw. nr 4/2013.
- Hajos-Iwańska A., Prager I., Ograniczenie swobody kształtowania zasad ładu korporacyjnego spółki akcyjnej przez zasadę ścisłości statutu w świetle ekonomicznej analizy prawa, MPH nr 3/2013.
- Haładaj K., Działalność zagranicznych funduszy UCITS w Polsce, HUK nr 1/2008.
- Haładaj K., Odpowiedzialność odszkodowawcza emitentów za naruszenie obowiązków informacyjnych, Warszawa 2008.
- Hałasa M., Konferencja naukowa „System rejestracji przedsiębiorców w Polsce na tle prawnoporównawczym – doświadczenia i perspektywy”, Lublin, 19 kwietnia 2012 r., Pał. nr 7-8/2012.
- Hałasa M., Filipowicz P., Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną – wyniki badań empirycznych, EP nr 6/2010.
- Hałub K., Jaroszevska-Ignatowska J., Kąwarski P., Przekształcenie, upadłość i likwidacja firmy, Warszawa 2004.
- Harla A. G., Pojęcie kupca i przedsiębiorcy w prawie polskim (1918-2005), PPH nr 12/2006.
- Harla A. G., Prawo upadłościowe i naprawcze. Zarys wykładu, Warszawa 2011.
- Harla A. G., Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym), Warszawa 2007.
- Hartwich F., Związek partnerski jako spółka cywilna, Pr.Sp. nr 2/2011.
- Hartwich F., Związki partnerskie. Aspekty prawne, Warszawa 2011.
- Hatylak T., NSA korzystnie o odliczaniu VAT przez oddziały firm zagranicznych, MEHM nr 4/2014.
- Haus B., Doświadczenia wybranych przedsiębiorstw w tworzeniu i funkcjonowaniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (j.s.s.p.) [w:] Materiały z konferencji Założenia i rzeczywistość w funkcjonowaniu jednoosobowych spółek Skarbu Państwa. Zarządzanie i organizacja pracy. Warszawa, 22 listopada 1991 r., Warszawa b.r.wyd.
- Hauser A., Talaga R., Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, EPS nr 11/2011.
- Hauser A., Talaga R., Wyrok NSA z 8.07.2009 r. (II GSK 1111/08), EPS nr 4/2010.
- Hauser A., Talaga R., Wyrok NSA z 18.09.2012 r. (II GSK 1156/11), EPS nr 1/2013.



- Hauser A., Talaga R., Wyrok NSA z 24.07.2013 r. (II GSK 38/12), EPS nr 11/2013.
- Hejbudzki M., Reglamentacja działalności gospodarczej domów składowych, SPU nr 14.
- Helin A., Ustawa o rachunkowości. Komentarz, Warszawa 2005.
- Helin A., Ustawa o rachunkowości. Komentarz, Warszawa 2014.
- Helin A. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyrul, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Helin A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V, Warszawa 2004.
- Helin A., Zorde K., Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw, Warszawa 1998.
- Helin A., Zorde K., Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw, Warszawa 2010.
- Helin A., Zorde K., Bernaziuk A., Kowalski R., Fuzje i przejęcia spółek kapitałowych. Zagadnienia rachunkowe i podatkowe, Warszawa 2010.
- Helin A., Zorde K., Bernaziuk A., Kowalski R., Fuzje i przejęcia spółek kapitałowych. Zagadnienia rachunkowe i podatkowe, Warszawa 2012.
- Helin A., Zorde K., Bernaziuk A., Kowalski R., Fuzje i przejęcia spółek kapitałowych. Zagadnienia rachunkowe i podatkowe, Warszawa 2014.
- Helios J., Prawo prywatne Unii Europejskiej ze stanowiska teorii prawa, Łódź 2014.
- Helms T., Swobodny przepływ odpisów aktów stanu cywilnego w Unii Europejskiej, cz. I, TiUSC nr 4/2012.
- Helms T., Swobodny przepływ odpisów aktów stanu cywilnego w Unii Europejskiej, cz. II, TiUSC nr 1/2013.
- Henclewski T., Matczak D., Funkcja promocyjna firmy a potrzeba liberalizacji prawa firmowego, PPH nr 11/2010.
- Herbet A., Istota spółki cywilnej i jej miejsce w systemie prawa polskiego na tle prawnoporównawczym [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Herbet A., Kapitał zakładowy i udziały [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Herbet A., Pojęcie i koncepcja legislacyjna prokury – uwagi na tle art. 109<sup>1</sup> i n. k.c. oraz art. 168 i n. projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Herbet A., Prawa i obowiązki wspólników [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Herbet A., Prawo spółek [w:] Prawo polskie. Próba syntezy, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Guza, J. Głuchowski, M. R. Pałubska).
- Herbet A., Prawo spółek [w:] Synteza prawa polskiego od 1989 roku, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska).
- Herbet A., Romana Longchamps de Bérier koncepcja osoby prawnej. W stulecie publikacji *Studyów nad istotą osoby prawnej* [w:] Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérier w 70. rocznicę śmierci, Lublin 2011, praca zbiorowa (red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jezińska).
- Herbet A., Spółka cywilna [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Herbet A., Spółka cywilna. Konstrukcja prawna, Warszawa 2008.
- Herbet A., Spółka komandytowa według kodeksu spółek handlowych. Komentarz, Lublin 2004.
- Herbet A., Wprowadzenie [w:] Kodeks spółek handlowych. Zmiany w ponad 100 artykułach, Warszawa 2003.
- Herbet A., [Wypowiedź w dyskusji] [w:] Dyskusja [w:] Dylematy spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – konferencja naukowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szajkowskiego w INP PAN (Warszawa, 23 września 2014 r.), Dodatek specjalny do Mon. Praw. nr 7/2015.
- Herbet A., Redzik A., Prawo handlowe [w:] Synteza prawa polskiego 1918-1939, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska).
- Herbet A., Zdanikowski P., Stan obecny i propozycje zmian systemu rejestracji przedsiębiorców na tle badań empirycznych i prawnoporównawczych, SPKUL nr 2/2012.
- Herbet A., Zdanikowski P., Bucior D., Hałasa M., Ostrowski R., Popardowski P., Organizacja a efektywność systemu rejestracji przedsiębiorców w Polsce na tle prawnoporównawczym – raport z badań empirycznych, SPKUL nr 2/2012.
- Heropolitańska I., Kredyty udzielane przez banki na działalność gospodarczą [w:] I. Heropolitańska, E. Borowska, Kredyty i gwarancje bankowe, Warszawa 1992.
- Heropolitańska I., Kredyty udzielane przez banki na działalność gospodarczą [w:] I. Heropolitańska, E. Borowska, Kredyty i gwarancje bankowe, Warszawa 1997.
- Heropolitańska I., Weksel w obrocie gospodarczym, Warszawa 2015.

- Herzyk B., Tożsamość marki a wybory konsumenckie w warunkach globalizacji, PO nr 4/2013. Historia słowami, <http://www.orken.pl/PL/Ofirmie/Nasza%20historia/Strony/Historiaslowami.aspx>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Hładki M., Istota e-biznesu oraz internetowe modele biznesowe w przedsiębiorstwie, ZNUSz.EKU nr 24.
- Hoc S., Prawo administracyjne gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2004.
- Hoc S., Prawo administracyjne gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2009.
- Hołda-Wydrzyńska A., Prawo własności przemysłowej [w:] Publiczne prawo gospodarcze. Zarys wykładu, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. R. Blicharz).
- Hołda-Wydrzyńska A., Regulamin korzystania ze znaków towarowych używanych wspólnie jako instrument prawnego oddziaływania państwa na prywatnoprawną sferę działania przedsiębiorców [w:] Prywatnoprawne instrumenty oddziaływania Skarbu Państwa na przedsiębiorców, Katowice 2011, praca zbiorowa (red. R. Blicharz i M. Kania).
- Hołda-Wydrzyńska A., Tytuł utworu objęty prawem wyłącznym jako przedmiot ochrony prawnej w polskim prawie znaków towarowych, Katowice 2013.
- Hołub O., Swobodny przepływ towarów [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Hołubiec D., Prawnik firmowy, czyli in house lawyer, Kanc. nr 9/2009.
- Hommelhoff P., Schubel J., W sprawie prawa faktycznych grup spółek w Polsce. Uwagi do projektu KKPC [w:] Najnowsze trendy w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym – konferencja ku czci Profesora Dr. Dres. h.c. Marcusa Luttera (Warszawa, 2.6.2011 r.), bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 24/2011.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1992.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1993.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1995.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1996.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, Łódź 1999.
- Honzatko M. [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Kraków 1936.
- Horobiowski J., Sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki w postępowaniu upadłościowym - wybrane problemy istotne dla praktyki notarialnej, Rej. nr 6/2004, nr 6.
- Horosz P., Komercjalizacja szpitali i jej skutki w świetle przepisów polskiego prawa gospodarczego, Warszawa 2011.
- Horosz P., Przedsiębiorca [w:] P. Horosz, J. R. Antoniuk, Prawne podstawy przedsiębiorczości, Warszawa 2009.
- Horosz P., Przekształcanie, łączenie się i podział spółek prowadzących skomercjalizowane szpitale [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horosz P., Przesłanki i przebieg komercjalizacji szpitali według przepisów ustawy o działalności leczniczej [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horosz P., Spółka akcyjna prowadząca skomercjalizowany szpital [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horosz P., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prowadząca skomercjalizowany szpital [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horosz P., Spółki kapitałowe w prawie polskim i ich wykorzystanie w procesie komercjalizacji szpitali według przepisów ustawy o działalności leczniczej [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horosz P., Swoboda przedsiębiorczości a swoboda świadczenia usług w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Gl. nr 1/2008.
- Horosz P., Zagadnienia ogólne [w:] Skomercjalizowane szpitale w obrocie gospodarczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Horosz).
- Horubski K., Spółka zarządzająca specjalną strefą ekonomiczną jako podmiot administracji publicznej [w:] Prawne aspekty prywatyzacji, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. J. Blicharz).
- Horubski K., Udział gminy w spółce prowadzącej działalność w sferze sportu profesjonalnego [w:] Nowe problemy badawcze w teorii publicznego prawa gospodarczego (z uwzględnieniem samorządu terytorialnego), Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Horubski K., Zwalczenie czynów nieuczciwej konkurencji [w:] System Prawa Administracyjnego, t. 8B Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Horwath O., Elektroniczne walne zgromadzenie w świetle regulacji dyrektywy 2007/36/WE oraz prawa polskiego, TPP nr 3-4/2007.

- Horwath O., Głosowanie korespondencyjne na walnych zgromadzeniach – implementacja postanowień dyrektywy 2007/36/WE, Mon.Praw. nr 2/2010.
- Horwath O., Sprawozdanie z konferencji Krakowskiego Forum Nauk Prawnych, Wiedeń 2-3 października 2008. Report on the Conference of the Krakow Forum of Legal Sciences, Vienna 2-3 October 2008, HUK nr 3/2008.
- Howorka M., Polskie prawo wekslowe i czekowe. Podręcznik do studiów uniwersyteckich, szkół handlowych i praktycznego użytku, Poznań 1928.
- Howorka M., Ustawa z dnia 2-go sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Poznań 1926.
- Hrebin E., Likwidacja spółek handlowych (3). Obowiązki podatkowe – dokończenie, Rach. nr 6/2014.
- Hrebin E., Podatkowa wartość firmy, Rach. nr 7/2012.
- Hrebin E., Przejęcie przedsiębiorstwa przez inną spółkę kapitałową – aspekty podatkowe, Rach. nr 11/2011.
- Hrycaj A., Egzekucja praktyczna, Poznań 2003.
- Hrycaj A., Egzekucja praktyczna, Poznań 2007.
- Hrycaj A., Jurysdykcja krajowa w sprawach o ogłoszenie upadłości objętych zakresem zastosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1346/2000 w sprawie postępowania upadłościowego, Warszawa 2011.
- Hrycaj A., Syndyk masy upadłości, Poznań 2006.
- Hrycaj A. [w:] Europejskie prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. F. Zedler).
- Hrycaj A., Wpływ postępowania upadłościowego na wszczynanie i dalsze prowadzenie postępowań cywilnych, HUK nr 2/2008.
- Hrycaj A., Filipiak P., Cel: restrukturyzacja, NW nr 1/2015.
- Hrycaj A., Filipiak P., Wzory pism i orzeczeń w postępowaniu upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2013.
- Hrycaj A., Filipiak P., Transgraniczne postępowania upadłościowe przed sądami polskimi, PiP z. 8/2010.
- Hrycaj J., Kontrowersje wokół ustawowej definicji spółki jawnej, Zeszyty Prawnicze Wyższej Szkoły Administracji i Ekonomii w Bytomiu z. 1-2/2007 i z. 1-2/2008.
- Hrycaj J., Stuglik A., Kodeks Spółek Handlowych oraz Przepisy o Spółce Europejskiej, Firmie i Prokurze z objaśnieniami, Warszawa 2005.
- Hrynicky W. M., Glosa, GSP-PO nr 4/2009.
- Hrynicky W. M., Granice swobody obywatela do zmiany imienia. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2007 r., II OSK 452/06, SIL t. XIII.
- Hrynicky W. M., Jeszcze raz o swobodzie rodziców do wyboru imienia dziecka, GSP-PO nr 3/2013.
- Hrynicky W. M., Nadawanie oraz zmiana imion i nazwisk. Komentarz, Wrocław 2010.
- Hrynicky W. M., Normatywne aspekty nadawania imion w orzecznictwie sądów administracyjnych, IN nr 3/2013.
- Hrynicky W. M., Normatywne aspekty zmiany imion w poglądach doktryny i orzecznictwa sądów polskich, IN nr 4/2014.
- Hrynicky W. M., Zakaz rozszerzania przesłanek ograniczających swobodę nadawania imion dzieciom poza Prawo o aktach stanu cywilnego. Glosa, GSP-PO nr 3/4/2010.
- Hryniewicz E., Obrót gospodarczy jako znamię czynu zabronionego, KPPubl. nr 3-4/2011.
- Hryniewicz E., Obrót gospodarczy jako znamię czynu zabronionego, MPH nr 2/2012.
- Hryniewicz-Lach E., Fałszerstwo w oznaczeniu produktu [w:] System Prawa Karnego, t. 9 Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. R. Zawłocki).
- <http://www.pospieszni.pl/#/kontakt>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Huchla A., Podmioty zobowiązań podatkowych i ich odpowiedzialność [w:] Prawo finansowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Mastalski, E. Fojcik-Mastalska).
- Huchla A. [w:] C. Kosikowski, H. Dzwonkowski, A. Huchla, Ustawa Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2000.
- Huchla A. [w:] C. Kosikowski, H. Dzwonkowski, A. Huchla, Ustawa Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2003.
- Huchla A. [w:] C. Kosikowski, H. Dzwonkowski, A. Huchla, Ustawa Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2004.
- Hulicki M., Istota znaku towarowego wobec praktyki *merchandisingu* [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc).
- Hutor T., Nowe Prawo upadłościowe i naprawcze – poradnik praktyczny dla dłużników z wzorami pism procesowych, Gdańsk 2004.
- Hykawy I., Dyrektywa jako specyficzny środek harmonizacji prawa w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, PUG nr 8-9/1993.
- Hykawy I., Dyrektywy dotyczące prawa spółek w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).

- Hykawy I., Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz do Rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich Nr 2137 (EWG) [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Hykawy I., Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych – nowa formuła współpracy gospodarczej w prawie wspólnotowym [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Hykawy I., Komentarz do Jedenastej Dyrektywy Rady dotyczącej ogłaszania danych o oddziałach [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Hykawy I., Komentarz do Pierwszej Dyrektywy Rady dotyczącej ogłaszania danych, ważności zobowiązań i nieważności spółek [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Hykawy I., Komentarz do pierwszej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Hykawy I., Polski system ogłaszania danych a dyrektywy Wspólnoty Europejskiej, PPH nr 12/1996.
- Hykawy I., Spółka Europejska (Societas Europaea) [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Hykawy I., Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki w rozumieniu art. 43 Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej [w:] Prawo Wspólnoty Europejskiej a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, I. Hykawy).
- Hykawy I., W poszukiwaniu nowych rozwiązań – koncepcja spółki europejskiej (Societas Europaea) [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Hykawy I., Kleniewska I., Komentarz do jedenastej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- I.L., Firma dla małoletniego, Rz nr 182/2000.
- I.L., Nazwisko ze szlachecką partykułą, Rz nr 191/1998.
- Ignaczewski J., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010.
- Ignatowicz J., Ochrona dóbr osobistych w prawie cywilnym. [Referat wygłoszony 20.IX.1969 r. na posiedzeniu plenarnym Komisji Prawa Cywilnego ZPP w Warszawie, maszynopis, w zbiorach J. Mazurkiewicza].
- Ignatowicz J. (oprac. J. Gajda) [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Ignatowicz J. (oprac. J. Gajda) [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Ignatowicz J., Stan cywilny i jego ochrona, Ann.UMCS vol. X, 4.
- Ignatowicz J., Unormowanie stosunków prawnorodzinnych i prawoosobowych w nowym prawie o aktach stanu cywilnego z 1986 r., PiP z. 2/1987.
- Ignatowicz J. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Ignatowicz J., Władza rodzicielska [w:] System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, praca zbiorowa (red. J. St. Piątowski).
- Ignatowicz J., Nazar M., Prawo rodzinne, Warszawa 2010.
- Ignatowicz J., Nazar M., Prawo rodzinne, Warszawa 2012.
- Illicki M. P., Oddziały i przedstawicielstwa przedsiębiorców zagranicznych [w:] M. P. Illicki, J. Wolski, Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Zakamycze 2000.
- Informacja o działalności Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu w 2006 r., Wrocław, styczeń 2007.
- Instrukcja dla urzędów stanu cywilnego i organów nadzoru, Warszawie 1955 r. [wyd.przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – Departament Społeczno-Administracyjny].
- Interpretacja indywidualna Dyrektora IS w Warszawie z 8 stycznia 2010 r. IPPP3/443-1022/09-3/MM (oprac. J. Gumkowska), PiPod. nr 4/2010.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 12 września 2014 r. nr ITPP2/443-795/PS, Rej. nr 10/2014.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 21 IV 2010 r. nr IBPP2/443-62/10/ASz, <http://e-prawnik.pl/biznes/interpretacje-podatkowe/ibpp2443-6210asz.html>, dostęp w dniu 28 X 2010 r.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 4 X 2011 r. nr ILPP2/443-1626/07/10-2SJ, SPodat. nr 3/2011.

- Interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 15 IV 2014 r. nr ILPB1/415-98/14-4/AG, Rej. nr 5/2014.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 15 XI 2010 r. nr ILPP2/443-182/07/10-S/JK, SPodat. nr 3/2011.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 22 V 2014 r. nr ITPP2/443-266/14/PS, <http://interpretacje-podatkowe.org/zorganizowana-czesc-przedsiębiorstwa/itpp2-443-266-14-ps>, dostęp w dniu 27 IX 2014 r.
- Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 23 XII 2010 r. nr ILPP2/443-602/08/10-S/JK, SPodat. nr 3/2011.
- Interpretacja Pierwszego Urzędu Skarbowego w Poznaniu z 31 III 2006 r., GM/436/4/2006, <https://www.podatki.biz/interpretacje/0043761.txt>, dostęp w dniu 26 VI 2010 r.
- Interpretacja podatkowa Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 18 V 2012 r. nr ITPP1/443-814b/11/12-S/AT, Rej. nr 6/2012.
- Iwanek T., Elementarny kurs prawa spółek, Warszawa 2004.
- Iwanek T., Spółki prawa cywilnego i handlowego: cywilna, jawna, komandytowa, cicha, z o.o., akcyjna, Jaktorów 2000.
- Iwanek J., Leibler, Urbanowicz J., Prawo upadłościowe. Wzory pism i orzeczeń z komentarzem, Nowa Ruda Wałbrzych 1993.
- Iwanek J., Mazan J., Urbanowicz J., Postępowanie układowe i upadłościowe. Wzory pism z komentarzem, Gdańsk 1995.
- Izdebski H., Małek M., Kodeks cywilny a działalność gospodarcza. Komentarz. Orzecznictwo. Skorowidz, Łomianki 2000.
- Izdebski H., Zieliński J. M., Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, Warszawa 2015.
- Jabłońska M., Wołczek T., Komentarz, Mon.Podat. nr 1/2011.
- Jabłoński A., Oddział przyszłości, czyli przyszłość bankowości, Bank nr 11/2014.
- Jachimczak K., Naruszenie dobrego imienia wydawcy poprzez naruszenie dóbr osobistych dziennikarza. Glosa, Mon.Praw. nr 5/2013.
- Jackiewicz A., Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, CI nr 1/2012.
- Jackowski A. [w:] Prawo o spółkach akcyjnych. Komentarz, Warszawa 1933, praca zbiorowa (red. H. W. Kon).
- Jackowski M., Glosa do wyroku z 28 XI 2002, II SA 3389/01, PiP z. 10/2004.
- Jackowski M., Wojech T., Zachowanie podmiotowości przez spółkę kapitałową po zakończeniu likwidacyjnego postępowania upadłościowego, Fen. nr 2/2010.
- Jacyszyn J., Autodygresja [w:] J. Jacyszyn, Prawo handlowe w orzecznictwie (1945-1992), Kluczbork 1993.
- Jacyszyn J., Batalia prawna o przedsiębiorcę, Rz nr 61/2004.
- Jacyszyn J., Część ogólna kodeksu spółek handlowych [w:] J. Okolski, J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Leksykon kodeksu spółek handlowych 2005, Wrocław 2005.
- Jacyszyn J., Czy nadchodzi czas na spółki celowe? Rej. nr 5/2009.
- Jacyszyn J., Czy potrzebna jest definicja normatywna wolnego zawodu? Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Jacyszyn J., Czy potrzebne jest prawo spółek, Rej. nr 1/1999.
- Jacyszyn J., Czy zmierzch „wolnego zawodu” [w:] Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi, Kluczbork b.r.wyd., praca zbiorowa (red. E. Drozd, A. Oleszko, M. Pazdan).
- Jacyszyn J., Dobra osobiste firmy, Rz nr 247/1996.
- Jacyszyn J., Druga odsłona projektu ustawy – Prawo spółek handlowych, Rej. nr 8/1999.
- Jacyszyn J., Festiwal jednego aktora, Rz nr 165/2003.
- Jacyszyn J., Firma spółki jawnej, GP nr 36/1998.
- Jacyszyn J., Glosa, Rej. nr 4/2002.
- Jacyszyn J., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1996 r. III CZP 49/96, Rej. nr 1/1997.
- Jacyszyn J., Gminne przekształcenia, Rej. nr 6/1997.
- Jacyszyn J., Istota i charakter prawny spółki komandytowo-akcyjnej (cz. I), Rej. nr 12/2004.
- Jacyszyn J., Istota i charakter prawny spółki komandytowo-akcyjnej (cz. III), Rej. nr 2/2005.
- Jacyszyn J., Jedno lub więcej przedsiębiorstw spółki z o.o., Pr.Sp. nr 7-8/1999.
- Jacyszyn J., Kilka uwag na tle spółki jawnej, Rej. nr 5/1991.
- Jacyszyn J., Lekarz nie jest przedsiębiorcą, Pr.Sp. nr 11/2002.
- Jacyszyn J., Miejsce wykonania świadczenia, Mon.Praw. nr 2/1994.
- Jacyszyn J., Nowe prawo upadłościowe i naprawcze (ogólna charakterystyka) [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Jacyszyn J., O kupiecki rejestr handlowy, Rej. nr 3/1995.
- Jacyszyn J., Obowiązki oddziału przedsiębiorcy zagranicznego [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Działalność gospodarcza osoby zagranicznej w Polsce, Warszawa 2002.

- Jacyszyn J., Oddział spółki, Rz nr 22/1995.
- Jacyszyn J., Osobowe spółki handlowe [w:] J. Okolski, J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Leksykon kodeksu spółek handlowych 2005, Wrocław 2005.
- Jacyszyn J., Pojęcie wolnego zawodu. Analiza aktów prawnych i doktryny, PPH nr 10/2000.
- Jacyszyn J., Połączenie się spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, Rej. nr 8/1993.
- Jacyszyn J., Prace nad optymalną wizją kodeksu cywilnego – „Zielona Księga”, Rej. nr 2/2007.
- Jacyszyn J., Projekt ustawy – Prawo spółek handlowych (ogólna charakterystyka), Rej. nr 1/1999.
- Jacyszyn J., Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, Wrocław 1991.
- Jacyszyn J., Przedsiębiorca a wolny zawód, Rej. nr 10/2003.
- Jacyszyn J., Przedsiębiorca w regulacjach prawnych, cz. I, EP nr 4/2015.
- Jacyszyn J., Przedsiębiorca w regulacjach prawnych, cz. II, EP nr 5/2015.
- Jacyszyn J., Przedstawicielstwo [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Działalność gospodarcza osoby zagranicznej w Polsce, Warszawa 2002.
- Jacyszyn J., Przeniesienie siedziby spółki za granicę jako przyczyna jej rozwiązania, Pr.Sp. nr 6/1998.
- Jacyszyn J., Przeniesienie siedziby spółki za granicę, GP nr 6/1998.
- Jacyszyn J., Przeszkody w rejestracji znaków towarowych, GP nr 22/1999.
- Jacyszyn J., Pseudonim kupca, Rz nr 67/1995.
- Jacyszyn J., Pytania i odpowiedzi, Rej. nr 5/2008.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy A. Kidyby pt. Atypowe spółki handlowe. Uwagi de lege lata i de lege ferenda, PPH nr 8/2002.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy B. Sołtysa pt. Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim, Rej. nr 7-8/2003.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy B. Sołtysa pt. Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim, PPH nr 8/2003.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy C. Kosikowskiego pt. Przedsiębiorca w prawie polskim na tle prawa europejskiego, Rej. nr 11/2003.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy E. J. Krześniaka pt. Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych, Rej. nr 3/2003.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy E. Marszałkowskiej-Krześ pt. Wpisy w rejestrze przedsiębiorców dotyczące spółek handlowych, Rej. nr 3/2005.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy H. Martenki pt. Skąd się wzięło moje nazwisko? Rej. nr 3/2007.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy J. Kaspryszyna pt. Podpis własnoręczny jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych, Rej. nr 5/2009.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy J. Kopyry pt. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Komentarz, Rej. nr 1/2006.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy Ł. Błaszczaka pt. Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym, Rej. nr 12/2006.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy M. Asłanowicza pt. Spółka partnerska, Rej. nr 7/2004.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy M. Engeleit pt. Wirtualne walne zgromadzenie. Wpływ Internetu na prawo spółki akcyjnej, Rej. nr 4/2006.
- Jacyszyn J., Recenzja pracy M. Szydło pt. Konkurencja regulacyjna w prawie spółek, Rej. nr 7-8/2008.
- Jacyszyn J., Retour spółki komandytowej, Rej. nr 6/1991.
- Jacyszyn J., Rozwiązanie spółki z o.o. (na tle art. 263 pkt 1 k.h.), Pr.Sp. nr 5/1998.
- Jacyszyn J., Spółka cicha jako forma prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, Rej. nr 7-8/1994.
- Jacyszyn J., Spółka cicha jako forma prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Jacyszyn J., Spółka cywilna na tle przekształceń podmiotowych, Rej. nr 1/1995.
- Jacyszyn J., Spółka Europejska, GP nr 3/1998.
- Jacyszyn J., Spółka partnerska [w:] Prawo spółek. Wybrane zagadnienia, Bielsko-Biała b.r.wyd., praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn, M. Skory).
- Jacyszyn J., Spółka partnerska – czas na zmiany, PPIA t. CI Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Jacyszyn J., Spółka partnerska według przepisów ustawy Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Bielsko-Biała b.r.wyd.
- Jacyszyn J., Spółka partnerska, NPN nr 3-4/2001.
- Jacyszyn J., Spółka prawa cywilnego a spółka komandytowa, Pr.Sp. nr 7-8/1998.
- Jacyszyn J., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością bez przedsiębiorstwa, GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka.
- Jacyszyn J., Spółki cywilne i handlowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wrocław 1992.
- Jacyszyn J., Spółki europejskie, PPGUE nr 1/1999.

- Jacyszyn J., Spółki prawa cywilnego i handlowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wrocław 1992.
- Jacyszyn J., Spółki transgraniczne, Rej. nr 6/2008.
- Jacyszyn J., Spółki w przepisach i orzecznictwie, Wrocław 1996.
- Jacyszyn J., Spółki zagraniczne w Polsce, GP nr 46/1998.
- Jacyszyn J., Sprzedaż upadłego przedsiębiorstwa, Rej. nr 2/1992.
- Jacyszyn J., Sprzedaż z wolnej ręki, Rz nr 113/1996.
- Jacyszyn J., Status prawny przedstawicielstw zagranicznych, GP nr 31/1999.
- Jacyszyn J., Statut spółki akcyjnej, GP nr 23/1998.
- Jacyszyn J., Trzeba dać szansę nowemu prawu spółek, Pr.Sp. nr 9/1999.
- Jacyszyn J., Tylko jedna firma kupca rejestrowego, GP nr 16/1998.
- Jacyszyn J., Wizerunek firmy to także towar, Rz nr 38/1995.
- Jacyszyn J. [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2001.
- Jacyszyn J., Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej (cz. II), Rej. nr 2/2009.
- Jacyszyn J., Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej (cz. III), Rej. nr 4/2009.
- Jacyszyn J., Wokół statusu prawnego radcy prawnego, RP nr 1/2015.
- Jacyszyn J., Wolność gospodarcza – stan obecny, PUG nr 7/2015.
- Jacyszyn J., Wolny zawód – mit czy rzeczywistość prawna? PPIA t. C/1 Księga Jubileuszowa na siedemdziesięciolecie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, praca zbiorowa (red. M. Jabłoński).
- Jacyszyn J., „Wolny zawód” – anachronizm czy istotne pojęcie prawne? PPH nr 11/2015.
- Jacyszyn J., Wprowadzenie [w:] Kodeks spółek handlowych. Ustawy dodatkowe: ustawa – Prawo działalności gospodarczej, ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym, Warszawa 2001.
- Jacyszyn J., Wprowadzenie [w:] Nowe prawo gospodarcze. Wybór źródeł, Wrocław 2001.
- Jacyszyn J., Wspólnicy spółki partnerskiej [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Jacyszyn J., Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce, Warszawa 2004.
- Jacyszyn J., Wzory dokumentów spółek prawa handlowego, Bielsko-Biała 1999.
- Jacyszyn J., Wzory umów i innych dokumentów [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Jacyszyn J., Zbiór wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego i informacji dotyczących spółek prawa handlowego, Wrocław 1991.
- Jacyszyn J., Zmiany w kodeksie spółek handlowych, Rej. nr 3/2009.
- Jacyszyn J., Znak towarowy, Pr.Sp. nr 1/2000.
- Jacyszyn J., Zorganizowana część mienia, Rz nr 255/1995.
- Jacyszyn J., Kalinowski T., Partnerstwo publiczno-prawne, Warszawa 2005 (red. R. Kujawski).
- Jacyszyn J., Kujawski R., Nowe prawo gospodarcze i handlowe: praktyczny komentarz, nowe typy umów, podstawowe akty prawne, Zielona Góra 2001.
- Jacyszyn J., Marszałkowska-Krześ E., Oddział [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, Działalność gospodarcza osoby zagranicznej w Polsce, Warszawa 2002.
- Jacyszyn J., Rudowicz J., Oddział spółki. Tworzenie i funkcjonowanie, Zakamycze 1999.
- Jagiela J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. II, Komentarz. Art. 367-729, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Marciniak, K. Piasecki).
- Jagiela J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. II Komentarz do artykułów 506-1088, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Jagiela J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. III Postępowanie nieprocesowe, w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do artykułów 506-1088, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Piasecki, A. Marciniak).
- Jagiello M., Mniejszości narodowe w Polsce, Zamość, listopad 2001.
- Jagoda H., Holding jako forma organizacyjno-prawna [w:] H. Jagoda, B. Haus, Holding. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 1995.
- Jagoda H., Podstawy prawne tworzenia i funkcjonowania holdingów [w:] H. Jagoda, B. Haus, Holding. Organizacja i funkcjonowanie, Warszawa 1995.
- Jagoda H., Przyczyny i sposoby tworzenia holdingów [w:] B. Haus, H. Jagoda, M. Karaś, Tworzenie i funkcjonowanie holdingów, Wrocław 1993.
- Jagoda J., Dobra osobiste jednostki samorządu terytorialnego i ich ochrona, ATDP nr 3/2015.
- Jagoda J., Samorządowe osoby prawne, ST nr 1-2/2011.

- Jagodziński M., Pojęcie przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa w świetle obowiązujących regulacji prawnych, PPEgzek. nr 2/2011.
- Jagodziński M., Spółki handlowe przed wpisem do rejestru. Zagadnienia wybrane, PPIA t. LXXXII.
- Jagura B., Europeizacja prawa trwa. Refleksje po 2. Międzynarodowej Konferencji Szkół Prawa Niemieckiego Ślubice/Frankfurt nad Odrą, 23-25 marca 2012 r., Pal. nr 7-8/2012.
- Jaki A., Wycena przedsiębiorstwa. Pomiar i ocena wartości, Zakamycze 2000.
- Jakubecki A., Dochodzenie roszczeń z zakresu prawa własności przemysłowej w postępowaniu cywilnym [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Jakubecki A., Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej, Kraków 2002.
- Jakubecki A., Prawo upadłościowe i naprawcze – nowa regulacja instytucji upadłości i układu [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze ze skorowidzem, Zakamycze 2003.
- Jakubecki A., Zdolność sądowa osobowych spółek handlowych a status ich wspólników w procesie cywilnym i egzekucji [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Jakubecki A. [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarze Zakamycza, Zakamycze 2003.
- Jakubecki A. [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Zakamycze 2006.
- Jakubecki A. [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2010.
- Jakubecki A. [w:] L. Ciulkin, A. Jakubecki, N. Kowal, Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe. Praktyczny komentarz, Warszawa 2002.
- Jakubecki A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz LEX, t. III Artykuły 506-729, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. H. Dolecki, T. Wiśniewski).
- Jakubecki A., Mojak J., Odstąpienie od umowy sprzedaży przedsiębiorstwa [w:] Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej. Kraków 1997, praca zbiorowa.
- Jakubek M., Wprowadzenie do prawa rynku kapitałowego [w:] Prawo rynku kapitałowego. Wprowadzenie. Podstawowe akty prawne, Lublin 2011, oprac. M. Jakubek.
- Jakubek M. i Skubisz R., Zagadnienia wstępne [w:] Zarys prawa spółek, Lublin 1992, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Jakubowski J., Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, PiP z. 8-9/1969.
- Jakubowski J., Problem spółki europejskiej, SI t. 6.
- Jamiołkowski J., Uwagi na temat prawidłowości podpisania weksla wystawionego przez jednostkę samorządu terytorialnego, Cas. nr 44.
- Jamka B., Redefinicja celu współczesnego przedsiębiorstwa wobec koncepcji zrównoważonego rozwoju i kapitału społecznego, OiK nr 3/2010.
- Jamróży A., Jamróży M., Spółka osobowa prawa handlowego. Aspekty prawno-podatkowe, optymalizacja podatkowa, Warszawa 2012, red. M. Jamróży.
- Jamróży M., Działalność gospodarcza czy inne źródło przychodów – łamigłówka nie do rozwiązania? Prz.Podat. nr 10/2014.
- Jamróży M., Orzecznictwo ETS w zakresie opodatkowania dochodów spółek [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Jamróży M., Główka A., Uczestnictwo nierezydenta w polskiej spółce komandytowej a powstanie zakładu zagranicznego. Interpretacja indywidualna Dyrektora IS w Warszawie z 13.11.2014 r., IPPB5/423-765/14-4/AJ, Mon.Podat. nr 5/2015.
- Jamróży M., Kopeć A., Uczestnictwo wspólnika cichego w spółce kapitałowej, MPCiP nr 9/2012.
- Jamróz A., Miejsce zamieszkania i przebywania na terenie RP jako przesłanka prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego, MPP nr 5/2011.
- Jamróz G., Spółka jawna w postępowaniu upadłościowym [w:] Instytucje prawa upadłościowego i naprawczego, t. 2. Katowice 2008, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Jamróz G., Chrapka E., Wzory dokumentów do Kodeksu spółek handlowych, Gdańsk 2001.
- Jamróz Ł., Podatek w tym kraju, w którym ma siedzibę usługobiorca, DF nr 1542/283/2009.
- Janas I., Problematyka ograniczonego terytorialnie zakresu używania Wspólnotowego Znaku Towarowego, Mon.Praw. nr 4/2012.
- Janczewski S., Prawo handlowe, wekslowe i czekowe, Warszawa 1946.
- Janczewski S., Spółka jawna w Nowym Kodeksie Handlowym, PPH nr 2/1934.
- Janda P., Ochrona osób trzecich w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego przedsiębiorcy, Warszawa 2011.



- Janeta J., Spółka komandytowo-akcyjna. Zagadnienia wybrana [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Janeta J., Gajownik-Zienkiewicz J., Sprawozdanie z konferencji pod tytułem „O potrzebie zmian prawa spółek handlowych w zakresie regulacji spółek osobowych” zorganizowanej 18.05.2012 r. w Uniwersytecie Łódzkim, PPH nr 9/2012.
- Janeta J., Matysiak W. P., O potrzebie reformy prawa spółek w zakresie regulacji spółek osobowych, PPH nr 9/2012.
- Janeta J., Mohmand F., O potrzebie reformy spółki z o.o. – sprawozdanie, PPH nr 8/2011.
- Janiak A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Janiak A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz LEX, t. I Część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Janiak A., Słotwiński Sz., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2012 r., sygn. V CSK 258/11 (oznaczenie remitenta na wekslu), PUG nr 10/2015.
- Janicki M., VAT w zakresie wniesienia aportem przedsiębiorstwa do spółki cywilnej, PiPod. nr 4/2010.
- Janik E., Następstwa prawne w przekształcaniu spółek handlowych, ZNAESE z. 49 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Janik E., Przekształcenia spółek handlowych. Uwarunkowania ekonomiczne i prawne, Katowice 2010.
- Janik E., Rola fazy przygotowawczej w przekształcaniu spółek handlowych, ZNAESE z. 45 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Janik E., Spółka europejska w procesie przekształcania, IA z. 3/2005.
- Janik E., Status podatkowy przedsiębiorcy w procesie przekształcania, ZNAESE z. 60 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Janik E., Szara strefa – patologia życia gospodarczego, ZNURz z. 9.
- Janiuk I., Grupy kapitałowe w procesie koncentracji przetwórstwa mięsnego w Polsce, OiK nr 2/2011.
- Jankowska B., Internacjonalizacja klastrów GN nr 5-6/2010.
- Jankowska M., Autor i prawo do autorstwa, Warszawa 2011.
- Jankowski J., Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze (I), Mon.Praw. nr 1/2012.
- Jankowski J., Przebieg postępowania egzekucyjnego, upadłościowego i układowego. Struktura postępowań w ujęciu dynamicznym, Zakamycze 1999.
- Jankowski M., Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Mon.Praw. nr 9/2002.
- Jankowski P., Prowadzenie działalności gospodarczej przez gminę poza sferą użyteczności publicznej (w formie spółki prawa handlowego), PPP nr 2/2011.
- Janowski B., Transkrypcja niemieckich dokumentów stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego, Rej. nr 6/2000.
- Janowski M., Istota i strategię kreowania marki produktów przez firmy o charakterze globalnym, ZNUSz.EKU nr 24.
- Janusz G., Prawa językowe mniejszości w Polsce w kontekście ich statusu prawnego [w:] Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. L. M. Nijakowski).
- Janusz G., Używanie w Polsce języków mniejszości narodowych w stosunkach urzędowych. Gwarancje prawne i ich realizacja [w:] Pro Scientia et Disciplina. Księga Jubileuszowa z okazji 50-lecia Studenckiego Koła Naukowego Prawników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. H. Groszyk, J. Kostrubiec, M. Grochowski).
- Janyga W., Przepięstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania, Warszawa 2010.
- Jara Z., Spółka akcyjna. Wzory dokumentów z komentarzem, Warszawa 2004.
- Jara Z. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Jara Z., Schlichte J., Przenoszenie siedzib polskich i niemieckich spółek do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (I), PPH nr 1/2006.
- Jara Z., Schlichte J., Przenoszenie siedzib polskich i niemieckich spółek do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (II), PPH nr 2/2006.
- Jarocho A., Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej, Toruń 2010.
- Jarosiewicz M., Gospodarstwo rolne [w:] Prawo rolne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Jarosiewicz).
- Jarosz E., Pojęcie konfuzji w sporach o naruszenie znaku towarowego w Internecie [w:] Kierunki rozwoju prawa własności intelektualnej. Prace członków i przyjaciół Koła Naukowego Własności Intelektualnej „IP”, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Sztoldman).
- Jarosz R., Korporacje transnarodowe i ich rola w okresie globalizacji, Myśl Ekonomiczna i Prawna nr 4/2009.
- Jarzyński M., Pojęcie, rejestracja i ochrona znaków towarowych [w:] M. Jarzyński, J. Kur, Ochrona znaków towarowych. Zagadnienia praktyczne, Poznań 1983.

- Jarzyński W., Ochrona danych osobowych w Pzp, Monitor Zamówień Publicznych nr 5/2011.
- Jasiakiewicz M., Glosa do wyroku Sądu interpretacja indy 215/09, PPEgzek. nr 3/2010.
- Jasiakiewicz M., Jeszcze o pojęciu przedsiębiorcy – polemika, PPH nr 5/2005.
- Jasiakiewicz M., Kilka uwag w sprawie potrzeby modernizacji prawa spółek, PPH nr 9/2011.
- Jasiakiewicz M., Zbycie przedsiębiorstwa w prawie japońskim. Podstawowe konstrukcje cywilnoprawne z polskiej perspektywy [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Jasiakiewicz M., Zdolność likwidacyjna nazwy przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym, PPH nr 3/2004.
- Jasiakiewicz T., Rozliczenia majątkowe pomiędzy osobami tej samej płci pozostającymi w związku faktycznym i prowadzącymi wspólnie działalność gospodarczą – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 6.12.2007 r. (IV CSK 301/07), Gl. nr 2/2010.
- Jasinkiewicz B. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jasinkiewicz B. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jasinkiewicz B. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jasińska K., Naśladownictwo opakowań produktów markowych w świetle prawa własności intelektualnej, Warszawa 2010.
- Jasińska M., Odpowiedzialność osób trzecich za podmioty prowadzące działalność gospodarczą, Warszawa 2015.
- Jasińska M., Podział spółek kapitałowych. Art. 528-550 KSH. Komentarz, Warszawa 2003.
- Jasińska M., Skarga pauliańska – istota idei zaskarżenia, Pr.Sp. nr 5/2004.
- Jasiński W., Przedsiębiorca jako pokrzywdzony w procesie karnym (na tle art. 49 § 1 i 2 k.p.k.), PiP z. 7/2012.
- Jaskuła L. K., Prawo do dobrego imienia a wolność prasy, Warszawa 2008.
- Jastrzębski J., Reaktywacja przedwojennych spółek akcyjnych a kolekcjonerski obrót akcjami, PPH nr 1/2012.
- Jastrzębski J. [w:] J. Jastrzębski, M. Kaliński, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2012.
- Jastrzębski J. [w:] J. Jastrzębski, M. Kaliński, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 2014.
- Jastrzębski K., Wróblewski M., Opodatkowanie wspólnego przedsięwzięcia spółek kapitałowych, Mon.Podat. nr 3/2011.
- Jaśkiewicz J., Stępkowski D., Przekształcenia spółki cywilnej w kodeksie spółek handlowych, Gorzów Wlkp. 2001.
- Jaślan W., Umowy w działalności gospodarczej. Wzory. Objasnienia. Orzecznictwo, Warszawa 1998.
- Jaślan W., Umowy w działalności gospodarczej. Wzory. Objasnienia. Orzecznictwo, Warszawa 2000.
- Jaworska K., Spółdzielnie socjalne, SPU t. 11.
- Jaworska-Dębska B., Glosa, ST nr 10/1994.
- Jaworski M., Zasady rządzące interoperacyjnością w dokumentach Unii Europejskiej, CI nr 1/2010.
- Jedlińska M., Założenie spółdzielni socjalnej, Prz.Sąd. nr 5/2013.
- Jeleńska A., Spółki. Jaką wybrać? Forma prawna i organizacyjna. Cywilna. Jawna. Partnerska. Komandytowa. Komandytowo-akcyjna. Spółka z o.o. Akcyjna, Kraków 2014.
- Jeleńska A., Spółki w działalności, zalety i wady, z ograniczoną odpowiedzialnością, komandytowo-akcyjna, komandytowa, partnerska, cywilna, jawna, akcyjna, Kraków 2015.
- Jeleński B., Ku jednolitemu rynkowi [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. Brodecki).
- Jerzmanowski J., Praktyczne aspekty tworzenia i organizacji spółek komandytowych z udziałem spółek z o.o. jako komplementariuszy, PPH nr 12/2010.
- Jerzmanowski Z., Zalety spółek komunalnych, Wspól.nr 25-26/2012.
- Jeziński A., Spółki komunalne w praktyce, Pr.Sp. nr 7-8/2012.
- Jeziorno J., Prawo własności przemysłowej [w:] Zarys prawa cywilnego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Jeziorno J., Umowy współdziałania gospodarczego [w:] Podstawy prawa cywilnego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Jeziorno J., Umowy współdziałania gospodarczego [w:] Zarys prawa cywilnego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Jeziorno J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Jeziorno J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Jeziorno J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).

- Jeziro J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Jeziro J. [w:] Kodeks cywilny, t. II, Komentarz do artykułów 535-1088, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Jeżak J., Ład korporacyjny. Doświadczenia światowe oraz kierunki rozwoju, Warszawa 2010.
- Jeżewski M., Międzynarodowe prawo inwestycyjne, Warszawa 2011.
- Jeżowski M., Nowe prawo spółek handlowych a regulacja towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Jeżowski M., Spółka europejska – nowa forma wykonywania działalności ubezpieczeniowej, ZPUKSW z. 4.2.
- Jeżyńska B., Organizacja rolniczej działalności wytwórczej w ramach klastra, SIA t. IX.
- Jeżyńska B., Producent rolny jako przedsiębiorca, Lublin 2008.
- Jeżyńska B., Sposoby organizacji działalności rolniczej w ramach gospodarstwa rolnego [w:] Prawo rolne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Oleszko).
- Jeżyńska B., Oleszko A., Prawo rolne i żywnościowe. Zarys wykładu, Zakamycze 2003.
- Jędrejek G., Pojęcie i formy prowadzenia działalności gospodarczej [w:] G. Jędrejek, P. Pogonowski, Działalność gospodarza małżonków, Warszawa 2002.
- Jędrejek G., Problem dopuszczalności powstania spółki cywilnej między małżonkami, SP z. 3/1998.
- Jędrejek G., Spółka cicha, Warszawa 2008.
- Jędrejek G., Spółka cicha między małżonkami, PPH nr 7/2009.
- Jędrejek G., Spółka cywilna między małżonkami, Warszawa 2003.
- Jędrejek G., Spółka cywilna [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Jędrejek G., Spółka cywilna [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Jędrejek G., Spółka cywilna [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Jędrejek G., Zarząd majątkiem wspólnym małżonków, Warszawa 2012.
- Jędrzyczek J., Serda W., Szumański A., Wzory pism wraz z komentarzem i pełnym orzecznictwem, Kraków 1996.
- Jędrysiak Z., Troicka-Sosińska R., Zagadnienia praktyczne [w:] T. Borkowski, Z. Jędrysiak, R. Troicka-Sosińska, Prawo wekslowe w praktyce, Warszawa 2004.
- Jędrzejewska A., „Cywilna” spółka o charakterze wewnętrznym a „handlowa” spółka cicha, PPH nr 5/1995.
- Jędrzejewska A., Glosa, OSP poz. 194/1993.
- Jędrzejewska A., Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, PPH nr 2/1993.
- Jędrzejewska A., Istota spółki cywilnej o charakterze wewnętrznym, PPH nr 10/1994.
- Jędrzejewska A., Ochrona nazwy spółki cywilnej (problematyka podobieństwa nazw), Prz.Sąd. nr 11-12/1993.
- Jędrzejewska A., Ogólne założenia typowej spółki cichej na tle przedwojennej regulacji k.h., PPH nr 2/1995.
- Jędrzejewska A., Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym, PPH nr 7/1993.
- Jędrzejewska A., Przeniesienie członkostwa w spółkach osobowych, PPH nr 3/1994.
- Jędrzejewska A., Spółka cicha na tle innych podobnych form kapitałowego współdziałania osób, PPH nr 4/1995.
- Jędrzejewska A., Spółka osobowa a małżeńska majątkowa wspólność ustawowa, KPP z. 3/1996.
- Jędrzejewska A., Typy spółki cywilnej, PPH nr 6/1993.
- Jędrzejewska A., Z problematyki nietypowej spółki cichej, PPH nr 3/1995.
- Jędrzejewska A., Zagadnienia harmonizacji polskiego prawa spółek z prawem wspólnot Europejskich (w części objętej Dyrektywami I-V), SP z. 1-4/1996.
- Jędrzejewska K., Spółki – nowe rozdanie, NW nr 2/2013.
- Jędrzejewska M. [w:] Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. T. Ereciński).
- Język romski, [http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk\\_romski](http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_romski), dostęp w dniu 15 XII 2009 r.
- Jochemczyk B., Odpowiedzialność odszkodowawcza syndyka upadłości, Pr.Sp. nr 10/2004.
- Jokiel E. M. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jokiel E. M. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jokiel E. M. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Jóźwiak B., Czy metody prowadzenia działalności gospodarczej przestały być patentowalne? Dotychczasowa praktyka a sprawa Bilski [w:] Zarys Prawa Własności Intelektualnej, t. 2 Konkurencja a własność intelektualna, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Kępiński, K. Klafkowska-Waśniowska, R. Sikorski).
- Jóźwiak Z., Zmiana kodów PKD opóźniona o co najmniej pół roku, DF nr 1169/140/2008.
- Jóźwiak Z., Wszystkie firmy do końca 2009 roku dostaną nowe kody PKD, DF nr 1082/36/2008.
- Jóźwiak Z., Horbaczewski R., Nowy rejestr to problem dla firm, Rz nr 294/2011.

- Juchno R., Kaszubski R. W., Ryzyko związane z działalnością banków w Internecie, Gl. nr 9/2000.
- Jurasz W., Zakres podmiotowy regulacji ustaw: o ochronie konkurencji i konsumentów, zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Konsument jako podmiot chroniony przed praktykami zakazanymi w tych ustawach [w:] A. Doering, Ł. Dubiński, A. Jaroszewska, S. Józwiak, W. Jurasz, M. Kalińska, L. Kołnierzak, Ochrona konkurencji i konsumentów w Polsce – wybrane zagadnienia, dodatek do Mon.Praw. nr 8/2010.
- Jurcewicz W., Nieważność uchwał w spółkach kapitałowych, PPH nr 5/2008.
- Jurcewicz W., Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej, SP z. 1-2/1985.
- Jurczyk Z., Kartele w praktyce konkurencji Unii Europejskiej, Warszawa 2012.
- Jurek P., Mniejszości narodowe i etniczne w Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Mniejszości narodowe. Problemy ustrojowo-prawne. Materiały VIII Konferencji historyków państwa i prawa, Łagów 8-11 lipca 2004, Wrocław 2005, praca zbiorowa (red. P. Jurek).
- Jurga R., Michalski M., Spółka akcyjna w publicznym obrocie papierami wartościowymi, Warszawa 2000.
- Jurkowska A., Bernatt M., Charakter usług świadczonych przez podmioty sektora pozarządowego w Polsce na tle definicji usług ekonomicznych oraz nieekonomicznych w prawie wspólnotowym, SE nr 2/2009.
- Jurkowska-Zeidler A., Definicja parabanku, MPB nr 6/2013.
- Juryk A., Recenzja pracy M. Scherer pt. Le nom en droit international privé. Étude de droit comparé français et allemand, KPP z. 1/2009.
- Jusis Z., Rzewuski W., Wycena spółek w postępowaniach sądowych [w:] Dylematy wyceny przedsiębiorstwa, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Panfil, A. Szablewski).
- Kabas R., Rybaczyk P., Sekita J., Tarwid J., Wójcik A., Spółka cywilna. Problemy podatkowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. W. Modzelewski, R. Kabas).
- Kachniarz M., Komercjalizacja samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Kluczowe warunki osiągnięcia sukcesu, Warszawa 2008.
- Kaczkowski J., Polskie prawo o spółkach akcyjnych. Ustawa i komentarz, Poznań 1929.
- Kaczkowski J., Zasady prawa akcyjnego, Warszawa 1918.
- Kaczmarek A., Problematyka zawieszenia działalności gospodarczej [w:] Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym. Część druga, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. B. T. Bieñkowska, D. Szafrński).
- Kaczmarek P., Nowe zasady ewidencji działalności gospodarczej, RPEiS z. 4/2005.
- Kaczor J., Pojęcie czynności prawnej upoważniającej w nauce prawa polskiego, Wrocław 2005.
- Kaczorowska M., Rekodyfikacja prawa cywilnego w Polsce wobec rozwoju europejskiego prawa prywatnego. Rozważania na tle Projektu Księgi I Kodeksu cywilnego, RPEiS z. 3/2009.
- Kalicińska K., Wierzytelność w postępowaniu upadłościowym, Kraków 1998.
- Kaliński M., Słowo wstępne [w:] A. Szpunar, M. Kaliński, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2003.
- Kall J., Konstruowanie portfela marek [w:] J. Kall, M. Hajdas, Zarządzanie portfelem marek, Warszawa 2010.
- Kall J., Role marek w portfelu. Warianty markowania [w:] J. Kall, M. Hajdas, Zarządzanie portfelem marek, Warszawa 2010.
- Kall J., Znaczenie zarządzania portfelem marek [w:] J. Kall, M. Hajdas, Zarządzanie portfelem marek, Warszawa 2010.
- Kalus S. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Kalwas A., Recenzja pracy J. Sommera, K. Stogi, R. Potrzeusza pt. Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, RP nr 3/2000.
- Kalwat T., Nieważność umowy spółki kapitałowej – art. 21 k.s.h., PPH nr 5/2002.
- Kałuzny T., Zasada jawności unijnego prawa spółek – gwarancja bezpieczeństwa obrotu, BSP z. 3.
- Kamarad E., Nowa ustawa prawo prywatne międzynarodowe z 4 lutego 2011 r. – analiza podstawowych regulacji, NPN nr 1/2011.
- Kamela-Sowińska A., Wartość firmy, Warszawa 1996.
- Kamińska K., Istota, ustrój oraz funkcjonowanie spółki z o.o. w organizacji, NPN nr 1/2013.
- Kamińska K., Status prawny oraz funkcjonowanie spółki akcyjnej w organizacji, NPN nr 3/2013.
- Kamińska K., Status prawny wspólnoty mieszkaniowej, NPN nr 4/2012.
- Kamiński A., Europejska spółka akcyjna, PUE nr 9/2005.
- Kamiński T., Alianse w działalności gospodarczej przedsiębiorstw, EIKT nr 27.
- Kania I., Firma spółki handlowej i jej ochrona – wybrane zagadnienia, Pr.Sp. nr 11/2008.
- Kaniewski S., Wolność działalności gospodarczej i jej ograniczenia w polskim porządku prawnym [w:] Wolność działalności gospodarczej i jej ograniczenia. Problematyka prawna i aksjologiczna, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. M. Karpiuk).

- Kapijas M., Jak formułować skrót firmy spółki osobowej, gdy współnikiem jest inna spółka? Dopuszczalność umieszczenia w firmie spółki firmy współnika w formie skróconej, Prace aplikantów radcowskich. Zbiór pierwszy, Warszawa 2014, praca zbiorowa.
- Kapota A., Chińskie prawo prywatne międzynarodowe, KPP z. 1/2012.
- Kappes A., Kategorie przedsiębiorców i ich rejestrowanie [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Kappes A., Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o., Warszawa 2009.
- Kappes A., Powstanie, rozwiązanie i likwidacja spółki komandytowej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Kappes A., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kappes A., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kappes A., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kappes A., Spółka komandytowa. Tworzenie. Funkcjonowanie. Wzory umów, Warszawa 1999.
- Kappes A., Spółka komandytowa, Warszawa 2014, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Kappes A., Spółka komandytowa [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Kappes A., Spółki handlowe. Przepisy wspólne. Spółki osobowe [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Kappes A., Spółki kapitałowe. Zmiany strukturalne spółek [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Kappes A., Ułomne osoby prawne w projekcie kodeksu cywilnego z 2009 r., PPH nr 12/2010.
- Kappes A., Upadłość przedsiębiorcy. Postępowanie naprawcze [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Kappes A., Uwagi o reformie prawa spółek, Pal. nr 9-10/1998.
- Karasek I., Przedmiot zastawu rejestrowego, KPP z. 3/1998.
- Karasiewicz G., Marketingowe strategie internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw. Podejście holistyczne, Warszawa 2013.
- Karaś M., Holding jako forma organizacyjno-prawna [w:] B. Haus, H. Jagoda, M. Karaś, Tworzenie i funkcjonowanie holdingów, Wrocław 1993.
- Karczmarek A., Wolność działalności gospodarczej i jej ograniczenia – uwagi na tle nowelizacji ustawy o transporcie drogowym z 11 maja 2012 r., ZPBAS nr 3/2012.
- Karczewska N., Europejski kodeks cywilny, Prz.Sąd. nr 7-8/2013.
- Karczyński Ł., O absurdach spółki cywilnej i jej pozycji podatkowej [w:] Absurdy polskiego prawa podatkowego. Teoria i praktyka, Katowice 2012, praca zbiorowa (red. J. Glumińska-Pawlic).
- Karczyński Ł., Opodatkowanie przekształceń spółek, Warszawa 2011.
- Karczyński Ł., Transgraniczne przekształcenie spółki, PPH nr 12/2011.
- Karczyński Ł., Wybrane konsekwencje wprowadzenia nowej ustawy o funduszach inwestycyjnych, PiPod. nr 9/2008.
- Karkowska D., Zawody medyczne, Warszawa 2012.
- Karkowski T., Restrukturyzacja szpitali, Warszawa 2010.
- Karkut D., O (nie)istnieniu trzeciej kategorii podmiotowej w prawie prywatnym, Prawo t. CCCXV/1.
- Karnicka-Kawczyńska A., Kawczyński J., Skarga pauliańska, Pr.Sp. nr 1/1999.
- Karolak A., Holding w prawie polskim, FI t. 68.
- Karolak A., Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2006.
- Karpiuk J., Budowanie wizerunku firmy, GP nr 46/1998.
- Karpowicz A., Autor – Wydawca. Poradnik prawa autorskiego, Warszawa 2005.
- Karpowicz A., Autor – Wydawca. Poradnik prawa autorskiego, Warszawa 2012.
- Karpowicz A., Firma a nazwa, Pal. nr 12/1994.
- Karpowicz A., Poradnik prawny dla ludzi twórczych. Prawo autorskie, prasowe, wynalazcze, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Warszawa 1995.
- Karwatowicz G., Osoba prawna i spółka jako cudzoziemiec, Pr.Sp. nr 6/2010.
- Karwecka K. [w:] Postępowanie cywilne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism sądowych i procesowych z przykładowymi stanami faktycznymi, linie orzecznicze, koszty sądowe, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. K. Flaga-Gieruszyńska).
- Kasicki G., Wiśniewski A., Kodeks wykroczeń z komentarzem, Warszawa 2002.
- Kaspryszyn J., Podpis własnoręczny jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych, Warszawa 2007.
- Kaspryszyn J., Uwagi wstępne o spółce partnerskiej [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).

- Kasprzyk P., Wydawanie odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń w nowej ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego, *Metr.* nr 2/2015.
- Kasprzyk P., Zaświadczenie o stanie cywilnym w literaturze przedmiotu, *Metr.* nr 2/2015.
- Kasprzyk P., Skubiszewski P., Problem imienia i nazwiska a transkrypcja zagranicznych dokumentów stanu cywilnego, *Metr.* nr 1/2015.
- Kasprzyk P., Skubiszewski P., Transkrypcja i transliteracja pisowni imion i nazwisk oraz nazw miejscowości w aktach stanu cywilnego. Część 1, *Met.* nr 1/2013.
- Kasprzyk P., Skubiszewski P., Transkrypcja i transliteracja pisowni imion i nazwisk oraz nazw miejscowości w aktach stanu cywilnego. Część 2, *Met.* nr 2/2013.
- Kaszczak S., Oznaczanie pochodzenia produktów etykietą „made in” – czy będzie obowiązkowe w UE? *Unia Europejska.pl* nr 6/2013.
- Kaszubski R. W., Radzikowski K., Wolność gospodarcza i warunki dopuszczalności jej ograniczeń. Część I, *Gl.* nr 3/2000.
- Kaszubski R. W., Radzikowski K., Wolność gospodarcza i warunki dopuszczalności jej ograniczeń. Część II, *Gl.* nr 4/2000.
- Katner W. J., Drogi i bezdroża prawnej regulacji przedsiębiorczości w Polsce w latach transformacji ustrojowej i akcesji unijnej aż po dzień dzisiejszy – zarys oceny i studium przypadków [w:] *Studia i rozprawy. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Całusowi*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Janik).
- Katner W. J., *Głosa*, OSP poz. 90/2003.
- Katner W. J., *Komercjalizacja i prywatyzacja. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Katner W. J., Kupiec, podmiot gospodarczy, przedsiębiorca – ewolucja pojęciowa, *GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej profesora Kazimierza Kruczałaka*.
- Katner W. J., Podstawowe zagadnienia prawne nowej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, *PPH* nr 12/2004.
- Katner W. J., Podwójna, czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Katner W. J., Pojęcie i cechy przedsiębiorcy [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Pojęcie i cechy przedsiębiorcy [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Pojęcie i cechy przedsiębiorcy [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Pojęcie i cechy przedsiębiorcy [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Pojęcie i cechy przedsiębiorcy [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Pojęcie przedsiębiorcy – polemika, *PPH* nr 4/2007.
- Katner W. J., Pojęcie umowy nienazwanej [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 9 *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Powstanie spółki [w:] W. J. Katner, Z. Świdorski, J. Wołkowski, *Spółki i ich rachunkowość*, Łódź 1989, praca zbiorowa (red. C. Kosikowski).
- Katner W. J., *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003.
- Katner W. J., *Prawo spółek handlowych jako część prawa gospodarczego prywatnego (handlowego) – kwestie teoretyczne i legislacyjne*, *FI* t. 68.
- Katner W. J., Problemy funkcjonowania spółki cywilnej w nowej rzeczywistości prawnej, *PPH* nr 11/2002.
- Katner W. J., Przedmioty stosunku cywilnoprawnego [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Przedmioty stosunku cywilnoprawnego [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1 *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Katner W. J., Przedmioty stosunku cywilnoprawnego [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1 *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Katner W. J., Przedsiębiorca i konsument w projekcie księgi pierwszej nowego kodeksu cywilnego – do czego zmierza Komisja Kodyfikacyjna? [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Katner W. J., *Przedsiębiorcy – Zagadnienia ogólne. Przedsiębiorstwo. Firma* [w:] *Prawo cywilne i handlowe w zarysie*, Kraków 2004, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).

- Katner W. J., Przedsiębiorcy – Zagadnienia ogólne. Przedsiębiorstwo. Firma [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Kraków 2006, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Przedsiębiorcy – Zagadnienia ogólne. Przedsiębiorstwo. Firma [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Kraków 2009, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Przedsiębiorcy – Zagadnienia ogólne. Przedsiębiorstwo. Firma [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Recenzja pracy pt. Prawo prywatne gospodarcze pod red. Teresy Mróz i Mirosława Steca, PPH nr 7/2006,
- Katner W. J., Rozważania nad pojęciem rzeczy ruchomej, SPE t. XXXIV.
- Katner W. J., Rozważania nad zakresem oraz treścią prawa gospodarczego i handlowego w Polsce [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 203, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Katner W. J., Rozwiązania prawne i przebieg prywatyzacji w Polsce [w:] Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. W. Pyziół, J. Rajski, Z. Radwański, M. Stec, A. Szumański, J. Szwaja, I. Weiss).
- Katner W. J., Spółki handlowe jako przedsiębiorcy według Kodeksu cywilnego i Kodeksu spółek handlowych [w:] Dylematy spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – konferencja naukowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szajkowskiego w INP PAN (Warszawa, 23 września 2014 r.), Dodatek specjalny do Mon. Praw. nr 7/2015.
- Katner W. J., Sprzedaż [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. J. Rajski).
- Katner W. J., Sprzedaż [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. J. Rajski).
- Katner W. J., Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Katner W. J., Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej, PPH nr 1/2001.
- Katner W. J., Uczciwość i zachowanie dobrych obyczajów w obrocie gospodarczym a podobieństwo znaków towarowych (refleksje na tle kilku orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości) [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc).
- Katner W. J., Wolność działalności gospodarczej [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J., Wprowadzenie do prawa cywilnego i handlowego [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Katner W. J. [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Katner W. J., Fliszkiewicz K., Łączenie się i inne rodzaje transformacji spółek handlowych ze szczególnym uwzględnieniem ochrony wierzycieli łączących się spółek kapitałowych (prawo polskie na tle prawa Unii Europejskiej) [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Katner W. J., Janeta J., Gajownik-Zienkiewicz J., Przedsiębiorca w organizacji *de lege lata* i *de lege ferenda* [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Katner W. J., Promińska U., Sprawozdanie z konferencji „III Forum Prawa Spółek” 17.05.2013 r. Konferencja w stulecie urodzin Profesora Adama Szpunara, PPH nr 9/2013.
- Katner W. J., Promińska U., VII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego w Łodzi, PPH nr 4/2010.
- Katner W. J., Węgierski M., Charakter prawny i skutki rozdzielenia w prawie polskim rejestracji przedsiębiorców – osób fizycznych i innych przedsiębiorców, SPKUL nr 2/2012.
- Kawałko A., Witczak H., Prawo cywilne, Warszawa 2008.
- Kawałko A., Witczak H., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2010.
- Kawałko A., Witczak H., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011.
- Kawka I., Gospodarcza działalność usługowa w prawie polskim w świetle unijnych swobód przedsiębiorczości i świadczenia usług, Warszawa 2015.
- Kawulski A., Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013.
- Kawulski A., Smykla B., Pozycja banku w prawie polskim na tle regulacji Unii Europejskiej, cz. I, RP nr 5/2001.
- Kawulski A., Smykla B., Pozycja banku w prawie polskim na tle regulacji Unii Europejskiej, cz. II, RP nr 6/2001.

- Kaźmierczak T., Przedsiębiorczość społeczna – o jej naturze i wynikających stąd implikacjach dla regulacji prawnych, TS nr 27/2012.
- Kaźmierczyk A., Materialne prawo podatkowe [w:] Ordynacja podatkowa. Źródła i wykładnia, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Kaźmierczyk).
- Kaźmierczyk A., Podmioty stosunku zobowiązaniowego w prawie podatkowym i ich odpowiedzialność [w:] Ordynacja podatkowa. Źródła i wykładnia prawa podatkowego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Kaźmierczyk).
- Kądziołka J., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do Działu XI kodeksu handlowego, Poznań 1991.
- Kądziołka J., Spółki akcyjne. Komentarz do Działu XII i XIII kodeksu handlowego, Poznań 1990.
- Kenig-Witkowska M. M., Łazowski A., Źródła prawa unii Europejskiej [w:] Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. M. Kenig-Witkowska).
- Kędra E., Pojęcie działalności gospodarczej, przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa [w:] Ustrój prawny przedsiębiorców, Olsztyn 2006, praca zbiorowa (red. E. Kędra, A. Krasieńska).
- Kędzierska K., Miejsce zamieszkania i przebywanie w ustawie o pomocy społecznej, Cas. nr 60.
- Kępa L., Dane osobowe w firmie. Praktyczny poradnik przedsiębiorcy, Warszawa 2012.
- Kępiński J., Charakterystyka ogólna przedmiotów prawa własności przemysłowej [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Kępiński J., Czy znak towarowy może być utworem? RPEiS z. 2/2015.
- Kępiński J., Ochrona wzorów w prawie autorskim i prawie własności przemysłowej [w:] Zarys prawa własności intelektualnej, t. 1 Granice prawa autorskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Kępiński, K. Kłafkowska-Waśniowska, R. Sikorski).
- Kępiński M., Czy w Polsce potrzebny jest nowy kodeks cywilny? RPEiS z. 2/2014.
- Kępiński M., Firma w przepisach kodeksu cywilnego [w:] Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8-10 października 2004 r.), Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. M. Sawczuk).
- Kępiński M., Firma [w:] Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze, Zakamycze 2002, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Kępiński M., Firma [w:] Prawo spółek handlowych, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Kępiński M., Firma [w:] Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Kępiński M., Glosa, OSP poz. 3/1999.
- Kępiński M., Glosa, OSP poz. 11/2004.
- Kępiński M., Glosa, OSP poz. 142/1998.
- Kępiński M., Glosa, OSP poz. 229/1997.
- Kępiński M., Glosa, OSP poz. 328/1990.
- Kępiński M., Nazwa handlowa w świetle art. 8 konwencji paryskiej [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwejca, ZNUJ PzPWI z. 88, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, M. du Vall).
- Kępiński M., Niebezpieczeństwo wprowadzania w błąd odbiorców co do źródła pochodzenia towarów w prawie znaków towarowych, ZNUJ PzPWI z. 28.
- Kępiński M., Nowa regulacja znaków towarowych w Unii Europejskiej (Zamek Ringberg/Tegernsee, Bawaria, 16-21 IX 1996), PiP z. 12/1996.
- Kępiński M., Nowe projektowane przepisy o firmie a prawo własności przemysłowej [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, Warszawa 2001, praca zbiorowa.
- Kępiński M., Ocena stanu przepisów prawa cywilnego ujętych w kodeksie cywilnym po roku 1997, Prz. Leg. nr 3/2001.
- Kępiński M., Ochrona oznaczeń przedsiębiorstwa w świetle art. 5 ZNKU [w:] Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Jerzego Pietrzykowskiego, Warszawa 2000, praca zbiorowa (red. Z. Banaszczyk).
- Kępiński M., Oznaczenia geograficzne w prawie własności przemysłowej, PPH nr 12/2002.
- Kępiński M., Oznaczenia odróżniające [w:] System Prawa Prywatnego, t. 15 Prawo konkurencji, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Kępiński).
- Kępiński M., Oznaczenie dla firmy, Rz nr 208/1994.
- Kępiński M., Prawo autorskie a ochrona znaków towarowych. Zagadnienia granic ochrony [w:] Zarys prawa własności intelektualnej, t. 1 Granice prawa autorskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Kępiński, K. Kłafkowska-Waśniowska, R. Sikorski).
- Kępiński M., Recenzja pracy P. Trollera pt. Kollisionen zwischen Firmen, Handelsnamen und Marken, RPEiS z. 1/1983,



- Kępiński M., Relacja klauzuli ogólnej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 3 ust. 1) do szczególnych deliktów nieuczciwej konkurencji [w:] Prawo konkurencji. 25 lat. Pierwszy Polski Kongres Prawa Konkurencji, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. T. Skoczny).
- Kępiński M., Rozporządzenie prawem z rejestracji znaku towarowego, Poznań 1979.
- Kępiński M., Stosunek art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do szczególnych deliktów nieuczciwej konkurencji [w:] Dwadzieścia lat ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, praca zbiorowa (red. J. Szwaja), dodatek do Mon.Praw. nr 6/2014.
- Kępiński M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 1994, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Kępiński M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2000, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Kępiński M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Kępiński M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Kępiński M. [w:] Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Adamczak, A. Szewc).
- Kępiński M., Zakazy rejestracji mylących znaków towarowych, ZNUJ PzPWI z. 28.
- Kępiński M., Znak towarowy (funkcja, rodzaje znaków, oznaczenia stanowiące przedmiot praw wyłącznych, rejestracja, zakres wyłączności), SC t. XXII.
- Kępiński M., Znak towarowy a nazwa przedsiębiorstwa *de lege lata* i *de lege ferenda*, PUG nr 10/1975.
- Kępiński M. W., Oznaczenia geograficzne w Prawie własności przemysłowej i ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [w:] Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Kępiński M., Kępiński J., Z historii prawa nieuczciwej konkurencji – międzywojenne orzecznictwo Sądu Najwyższego [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc).
- Kępiński M., Sołtysiński S., Recenzja pracy A. Vida pt. *Les contrats de licence en droit socialiste*, PiP z. 3/1980.
- Kępiński M., Ziemiński Z., Recenzja pracy zbiorowej pt. *Les biens et les choses en droit*. Archives de Philosophie du Droit, t. 24, PiP z. 4/1980.
- Kiczka K., Działalność gospodarcza a gospodarowanie na przykładzie państwowej osoby prawnej, PPIA t. LXXIX.
- Kiczka K., Konstytucjonalizacja publicznego prawa gospodarczego [w:] Nowe problemy badawcze w teorii publicznego prawa gospodarczego (z uwzględnieniem samorządu terytorialnego), Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Kiczka K., O obszarach europeizacji publicznego prawa gospodarczego [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).
- Kiczka K., O praktyce ograniczania wolności działalności gospodarczej [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Kiczka K., O wyznaczaniu sytuacji prawnej przedsiębiorcy, AUW Prawo t. CCXCV Współczesne europejskie problemy prawa administracyjnego i administracji publicznej. W 35. rocznicę utworzenia Instytutu Nauk Administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego, praca zbiorowa (red. A. Błaś i K. Nowacki).
- Kidyba A., Atypowe spółki handlowe – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, Zakamycze 2006.
- Kidyba A., Atypowe spółki handlowe, Warszawa 2011.
- Kidyba A., Dwie drogi spółki cywilnej, Mon.Praw. nr 20/2001.
- Kidyba A., Fundacje i stowarzyszenia. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1995.
- Kidyba A., Galimatias z przedsiębiorcami, Rz nr 141/2003.
- Kidyba A., Handlowe spółki osobowe, Zakamycze 2005
- Kidyba A., Handlowe spółki osobowe, Warszawa 2006.
- Kidyba A., Handlowe spółki osobowe, Warszawa 2010.
- Kidyba A., Handlowe spółki osobowe, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Kidyba A., Kilka uwag o potrzebie zmian przepisów regulujących spółki osobowe, PPH nr 9/2012.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Zakamycze 2004.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Zakamycze 2005.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2006.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2007.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2008.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2010.

- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2011.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 9).
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 10).
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 K.S.H., Warszawa 2014.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. I Komentarz do art. 1-300 k.s.h., Warszawa 2015.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2006.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2007.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2008.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2010.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2011.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 9).
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2013 (wyd. 10).
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 K.S.H., Warszawa 2014.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych, t. II Komentarz do art. 301-633 k.s.h., Warszawa 2015.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia, Zakamycze 2001.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia, Zakamycze 2002.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia, Zakamycze 2004.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia, Zakamycze 2005.
- Kidyba A., Kodeks spółek handlowych. Objąsnienia, Warszawa 2007.
- Kidyba A., Komentarz aktualizowany do art. 584(2) Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2011.
- Kidyba A., Komentarz aktualizowany do art. 584(3) Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2011.
- Kidyba A., Kultura legislacyjna w kodeksach handlowych, PPH nr 7/2015.
- Kidyba A., Mały i średni przedsiębiorca jako kategoria normatywna, Pr.Sp. nr 2/2000.
- Kidyba A., Najgorsza nowelizacja Kodeksu spółek handlowych i jej skutki [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Kidyba A., Niektóre skutki dla obrotu handlowego wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotowej, PPH nr 12/2004.
- Kidyba A., Nowe rozwiązania kodeksu cywilnego dotyczące prokury [w:] Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane Profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiąt rocznicę urodzin, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. A. Korobowicz, L. Leszczyński, A. Pieniążek, M. Stefaniuk).
- Kidyba A., O potrzebie reformy prawa spółek handlowych, PPH nr 9/2011.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2002.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2004.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2005.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2006.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2007.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2008.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2009.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2010.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2011.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2012.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2013.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2014.
- Kidyba A., Prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Kidyba A., Prokura w spółkach prawa handlowego. Recenzja pracy T. Siemiątkowskiego pt. Prokura w spółkach prawa handlowego, Pr.Sp. nr 10/1999.
- Kidyba A., Prowadzenie przedsiębiorstwa w spółkach osobowych jako cecha warunkująca powstanie spółki [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Kidyba A., Radca prawny: zawód wolny, regulowany czy przedsiębiorca? RPZN nr 1/2014.
- Kidyba A., Recenzja pracy B. Bajor pt. Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle prawa handlowego, PiP z. 7/2004.
- Kidyba A., Recenzja pracy E. J. Krześniaka pt. Spółka partnerska w systemie prawa niemieckiego i prawa amerykańskiego, PPH nr 4/2004.
- Kidyba A., Spółka komandytowo-akcyjna w Niemczech i w projekcie prawa spółek handlowych, PPH nr 3/2000.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Suplement, Warszawa 2004.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 1999.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2001.

- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2002.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2005.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2009.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2014.
- Kidyba A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Zarys prawa spółek, Lublin 1992, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Kidyba A., Spółki jako forma gospodarki komunalnej. Zagadnienia wybrane [w:] Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa, t. 3, Lublin 1997, praca zbiorowa (red. M. Mozgawa, M. Nazar, J. Stelmasiak, T. Bojarski).
- Kidyba A., Status prawny komandytariusza, Warszawa 1998.
- Kidyba A., Sukcesja, kontynuacja, a może coś innego? MPH nr 1/2011.
- Kidyba A., Szczególne zasady odpowiedzialności komandytariusza [w:] Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Kidyba A., Tworzenie spółek kapitałowych [w:] A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, P. Bryłowski, Prawo spółek kapitałowych w praktyce, Gdańsk 2003.
- Kidyba A., Ustawa o fundacjach. Prawo o stowarzyszeniach, Warszawa 1997.
- Kidyba A. [w:] H. Cioch, A. Kidyba, Ustawa o fundacjach. Komentarz, Warszawa 2007.
- Kidyba A. [w:] H. Cioch, A. Kidyba, Ustawa o fundacjach. Komentarz, Warszawa 2010.
- Kidyba A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kidyba A. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz LEX, t. I Część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kidyba A. [w:] Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1998, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Kidyba A. [w:] Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Kidyba A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Kidyba A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. W. Pyziół).
- Kidyba A. [w:] Prawo handlowe, cz. 3, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Kidyba A., Wolny zawód w Kodeksie spółek handlowych. Prawda czy mit? Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Kidyba A., Wybrane problemy związane z jednoosobową spółką partnerską [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Kidyba A., Wybrane problemy związane z likwidacją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Mon.Praw. nr 3/2000.
- Kidyba A., Zasady działania spółki komandytowej z udziałem spółek handlowych jako komplementariuszy, Rej. nr 4/2000.
- Kidyba A., Bryłowski P., Dopuszczalność świadczenia przez wspólników spółek jawnych usług doradczych na rzecz tych spółek w ramach prowadzonej przez wspólników działalności gospodarczej, PPH nr 11/2011.
- Kidyba A., Kopaczyńska-Pieczniak K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. III Zobowiązania. Część szczególna, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kidyba A., Kopaczyńska-Pieczniak K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. III Zobowiązania. Część szczególna, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kidyba A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Bryłowski P., Prawo spółek handlowych, Zakamycze 2004 (red. A. Kidyba).
- Kidyba A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Bryłowski P., Prawo spółek handlowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Kienzler I., Pisma i umowy w firmie. Wzory pism, umów i dokumentów w języku polskim, angielskim i niemieckim, Warszawa 2009.
- Kienzler I., Pisma i umowy w firmie. Wzory pism, umów i dokumentów w języku polskim, angielskim i niemieckim, Warszawa 2013.
- Kieres L., Kierunki rozwoju regulacji publicznego prawa gospodarczego [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Kieres L., Konstytucyjne publiczne prawo gospodarcze, RPEiS z. 2/2014.
- Kieres L., Odesłania do publicznego prawa gospodarczego – wartości powszechnie uznawane i wartości szczególne [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).

- Kieres L., Prywatyzacja – zagadnienia prawa publicznego, prawa prywatnego i polityki gospodarczej [w:] Prawne aspekty prywatyzacji, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. J. Blicharz).
- Kieres L., Zagraniczne przedsiębiorstwo socjalistyczne w Polsce. Studium prawnoadministracyjne, Wrocław 1986.
- Kieres L. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. nr 41 poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław – marzec 1989, praca zbiorowa.
- Kieres L. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. Nr 41, poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław maj 1990, praca zbiorowa (red. A. Klein).
- Kieres L., Zagadnienia prawnoadministracyjne sytuacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce [w:] Tworzenie i funkcjonowanie spółek. Zagadnienia cywilnoprawne i administracyjne, Warszawa – Wrocław 1990, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak i L. Kieres).
- Kieres L., Sowiński R., Prawo inwestycji zagranicznych w Polsce, t. I Podejmowanie działalności gospodarczej przez inwestorów zagranicznych, Poznań – Wrocław – Szczecin 1993.
- Kierska M., Marek T., *Clara non sunt interpretanda* – za, a nawet przeciw, Pal. nr 9-10/2015.
- Kierzkowska K., Rozwiązanie spółki wodnej w prawie polskim, PPOŚ nr 2/2012.
- Kiesz W., Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle prawa podatkowego, PNAEwW nr 774 Sytuacja prawna spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, Wrocław 1997, praca zbiorowa (red. A. Chełmoński).
- Kirkpatrick D., Efekt facebooka, Warszawa 2011.
- Kisiel P., Polski oddział zagranicznego przedsiębiorcy jako pracodawca, RPDN nr 135.
- Kisielewicz A., Własność przemysłowa w orzecznictwie sądów administracyjnych, ZNSA nr 5-6/2010.
- Kiziukiewicz T., Sawicki K., Rachunkowość małych firm, Warszawa 1998.
- Kłaflkowska-Waśniowska K., Przegląd orzecznictwa ETS w zakresie swobody świadczenia usług od 1.05.2004 r. do 31.12.2005 r., EPS nr 10/2008.
- Kłaflkowska-Waśniowska K., Przegląd orzecznictwa TS w zakresie swobody świadczenia usług z 2009 r., EPS nr 7/2011.
- Kłaflkowska-Waśniowska K., Przegląd orzecznictwa TS w zakresie swobody świadczenia usług z 2010 r. (cz. I), EPS nr 4/2012.
- Kłaflkowska-Waśniowska K., Użycie znaku towarowego jako słowa kluczowego w reklamie [w:] Zarys Prawa Własności Intelktualnej, t. 5 Własność intelektualna w obrocie elektronicznym, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Kępiński, K. Kłaflkowska-Waśniowska, R. Sikorski).
- Klank A., Spółka partnerska w polskim kodeksie spółek handlowych i prawie amerykańskim, Pr.Sp. nr 1/2001.
- Klank A., Bieniek T., Recenzja pracy R. Pabisa pt. Pisma spółek handlowych. Spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna, Pr.Sp. nr 9/2003.
- Klapczyńska M., Firma i jej ochrona, Warszawa 2004.
- Klat E., Spółka jako prawna forma organizowania gospodarstwa rolnego [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Klat-Górska E., Klat-Wertelecka L., Oznaczenie stron w decyzji administracyjnej, ST nr 7-8/2004.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. I – spółka jawna, Mon.Praw. nr 11/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. II – spółka partnerska, Mon.Praw. nr 12/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. III – Spółka komandytowa, Mon.Praw. nr 14/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. IV – Spółka komandytowo-akcyjna, Mon.Praw. nr 16/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w KRS – praktyczne wskazówki. Cz. V – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Mon.Praw. nr 18/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. VII – Spółka akcyjna (1), Mon.Praw. nr 22/2005.
- Klaus M., Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. XIII – oddział przedsiębiorcy zagranicznego oraz główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń, Mon.Praw. nr 12/2006.
- Kleban B., Działalność organizacji zbiorowego zarządzania w świetle ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów [w:] Zarys prawa własności intelektualnej, t. 2 Konkurencja a własność intelektualna, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Kępiński, K. Kłaflkowska-Waśniowska, R. Sikorski).
- Kleban B., Organizacje zbiorowego zarządzania jako przedsiębiorcy [w:] Prawo autorskie a prawo konkurencji. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań, 3 czerwca 2009, Poznań 2009, praca zbiorowa (red. K. Lewandowski).
- Klecha K., Wolność działalności gospodarczej w Konstytucji RP, Warszawa 2009.

- Klein A., Charakter prawny organów osób prawnych [w:] Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego, Warszawa 1985, praca zbiorowa (red. J. Błęzyński, J. Rajski).
- Klein A., Ewolucja instytucji osobowości prawnej [w:] Tendencje rozwoju prawa cywilnego, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1983, praca zbiorowa (red. E. Łętowska).
- Klein A., Sytuacja prawna państwowych i komunalnych jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej [w:] Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Dybowski, Warszawa 1994 (SI t. 21), praca zbiorowa (red. J. Błęzyński, J. Rajski, M. Safjan, E. Skowrońska).
- Klenowska K., Firma [w:] Leksykon prawa gospodarczego publicznego. 100 podstawowych pojęć, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Klepacka M. A., Spółka cywilna między małżonkami w świetle ustawowego ustroju majątkowego – zagadnienia wybrane, Mon. Praw. nr 21/2007.
- Klepacz T., Ujawnienie składników majątkowych spółki kapitałowej po wykreśleniu z rejestru, PPH nr 6/2012.
- Kler B., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 lutego 1999 r., sygn. akt I ACa 811/98, OSA nr 4/2002.
- Kler B., Glosa, OSP poz. 42/2011.
- Kler B., „Miś” Misiom wilkiem, Now. XXI nr 10/2001
- Klimaszewska A., *Code de commerce* – francuski Kodeks cywilny z 1807 r., Gdańsk 2011.
- Klimaszewska A., Ewolucja francuskiego prawa handlowego wobec przeobrażeń ekonomicznych od czasu kodeksu handlowego z 1807 r. - rola trybunałów handlowych [w:] *Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Miś i P. Suski).
- Klimaszewska A., Francuskie prawo handlowe na przełomie XIX i XX wieku. Kodeks handlowy Napoleona z 1807 r. a jego dekodyfikacja, ZPUKSW z. 11.2.
- Klimaszewska A., Proces rekodyfikacji prawa spółek we Francji, GSP t. XXI.
- Klimaszewska A., Z zagadnień *art de comparaison*. Kodeks handlowy Napoleona i jego echo w świecie, GSP t. XXV Księga Jubileuszowa Profesora Zdzisława Brodeckiego, praca zbiorowa (red. W. Adamczak).
- Klimecki M., Szymkowiak R., Zgliński P., Nowe prawo spółek handlowych. Ustawa z 15 września 2000 roku. Zarys zmian z komentarzem, Poznań 2000.
- Klimkiewicz K., Przekształcenie [w] Restrukturyzacje spółek kapitałowych. Aspekty podatkowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Klimkiewicz).
- Klimkiewicz K., Restrukturyzacje spółek kapitałowych – zmiana polskich regulacji na przestrzeni ostatnich lat, Prz.Podat. nr 10/2011.
- Klubokawiarnia MLECZARNIA, <http://mle.pl/wroclaw>, dostęp w dniu 17 II 2016 r.
- Klyta W., Jednoosobowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w wybranych państwach Unii Europejskiej, Rej. nr 11/1999.
- Klyta W., Łącznik siedziby w niemieckim międzynarodowym prawie spółek, KPP z. 2/1998.
- Klyta W., Ograniczenia autonomii woli przysługującej wspólnikom spółek osobowych. Uwagi prawnoporównawcze [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Klyta W., Podmioty międzynarodowych transakcji handlowych [w:] System Prawa Handlowego, t. 9 Międzynarodowe prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. W. Popiołek).
- Klyta W., Siedziba osoby prawnej, KPP z. 3/2001.
- Klyta W., Spółki kapitałowe w prawie europejskim, KPP z. 4/2000.
- Klyta W., Spółki kapitałowe w prawie prywatnym międzynarodowym, Zakamycze 2002.
- Klyta W., Teoria powstania osoby prawnej w prawie prywatnym międzynarodowym, PPHZ nr 19/20.
- Klyta W., Uznanie zagranicznych postępowań upadłościowych, Warszawa 2008.
- Klyta W., Wpływ orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Inspire Art z 30 września 2003 r. na europejskie prawo spółek [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Klyta W., Wybrane problemy wiążące się z upadłości spółki private limited company by shares podlegającej prawu angielskiemu z rzeczywistą siedzibą w Polsce [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Kłoda M., Problemy międzyczasowe nowelizacji KSH z 2008 r., Mon. Praw. nr 4/2009.
- Kłosiewicz-Górecka U., Kłastrowe – idea i praktyka w Polsce, HWRPKM nr 1/2012.
- Knaflowski M., Łączenie się i podział spółek (art. 491-550 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflowski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Knaflowski M., Spółka komandytowa (art. 102-124 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflowski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.

- Knaflewski M., Spółka komandytowa [w:] M. Knaflewski, M. Rudnicki, R. Szczepaniak, Nowe prawo spółek, Gorzów Wielkopolski b.r.wyd.
- Knaflewski M., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] M. Knaflewski, M. Rudnicki, R. Szczepaniak, Nowe prawo spółek, Gorzów Wielkopolski b.r.wyd.
- Knaflewski M., Spółka partnerska (art. 86-101 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Knaflewski M., Wybór formy działalności [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Kniec J., Problematyka zdolności sądowej spółki cywilnej w świetle zmian w prawie gospodarczym, handlowym i cywilnym, SIL t. III.
- Knypl T. M., Podmiotowy zakres ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Rej. nr 3/1998.
- Knypl T. M., Zwalczanie nieuczciwej konkurencji w Polsce i w Europie, Sopot 1994.
- Kobyłańska A., Ochrona znaków towarowych w Internecie, Warszawa 2005.
- Kobyłańska A., [Wypowiedź], RP nr 126.
- Kobyłska A., Ograniczenia działalności gospodarczej prowadzonej pod kontrolą Służby Celnej, SPU nr 14.
- Koch A., Braki przy wpisie spółki z o.o. do rejestru handlowego i konsekwencje ich nieusunięcia (art. 173 k.h.), PPH nr 4/1996.
- Koch A., Możliwość wykorzystania powództwa z art. 189 k.p.c. dla podważania wadliwych uchwał spółek kapitałowych [w:] Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik).
- Koch A., O potrzebie odrębnej regulacji nowej postaci spółki z o.o., PPH nr 9/2011.
- Koch A., Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2011.
- Koch A., Spółka cicha w świetle przepisów kodeksu cywilnego, PPH nr 7/1995.
- Koch A., Spółka cywilna [w:] Umowy w obrocie gospodarczym, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Koch A., Status prawny sportowej spółki akcyjnej [w:] Status prawny polskich klubów i związków sportowych, Poznań 2000, praca zbiorowa (red. A. J. Szwarc).
- Koch A., Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do niektórych stosunków spółek handlowych (art. 2 k.s.h.) – zagadnienia wybrane [w:] Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski).
- Koch A., Umowa franchisingowa, RPEiS z. 3/1980.
- Koch A., Umowa franchisingowa [w:] Umowy w obrocie gospodarczym, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Koch A., Umowa spółki cichej [w:] Umowy w obrocie gospodarczym, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Kochaj firmę w sobie, a nie siebie w firmie. Z Pawłem Danglem, prezesem GRUPY ALLIANZ rozmawia Rita Schultz, MEHM nr 5/2010.
- Kociubiński J., Prywatyzacja zadań władzy publicznej w świetle unijnego prawa konkurencji, PUG nr 9/2012.
- Kociubiński J., Szczególne kategorie przedsiębiorstw w europejskim prawie konkurencji, Pal. nr 5-6/2012.
- Kociucki L., Zdolność do czynności prawnych osób dorosłych i jej ograniczenia, Warszawa 2011.
- Kocon W., O znaczeniu strony [tak w oryginale – uw. P.Z.] w procesie pod firmą, NP nr 2/1961.
- Kocot W. J., Forma elektroniczna aktów założycielskich i niektórych czynności z zakresu stosunków wewnętrznych spółek handlowych – nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 28.11.2014 r., PPH nr 2/2015.
- Kocot W. J., Korzystanie z sieci teleinformatycznych w praktyce korporacyjnej spółek akcyjnych [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Kocot W. J., Korzystanie z sieci teleinformatycznych w stosunkach korporacyjnych spółek akcyjnych, PPH nr 2/2011.
- Kocot W. J., Perspektywa harmonizacji prawa prywatnego w ramach Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem zobowiązań kontraktowych, SI t. 44.
- Kocot W. J., Recenzja pracy J. Kaspryszyna pt. Podpis własnoręczny jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych, PiP z. 7/2008.
- Kocowski T., Działalność gospodarcza i przedsiębiorca wedle prawa działalności gospodarczej [w:] A. Borkowski, A. Chelmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, Administracyjne prawo gospodarcze. Zagadnienia wybrane, b.m.wyd. 2000.

- Kocowski T., Prywatyzacja zarządzania majątkiem publicznym, prywatyzacja majątkowa, prywatyzacja zadań publicznych i prywatyzacja wykonywania zadań publicznych [w:] Prawne aspekty prywatyzacji, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. J. Blicharz).
- Kocowski T., Przedsiębiorca wobec ograniczeń policyjnych [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Kocowski T., Przedsiębiorcy [w:] A. Borkowski, A. Chełmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, Administracyjne prawo gospodarcze, Wrocław 2003.
- Kocowski T., Przedsiębiorcy [w:] A. Borkowski, A. Chełmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, Administracyjne prawo gospodarcze, Wrocław 2004.
- Kocowski T., Przedsiębiorcy [w:] A. Borkowski, A. Chełmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, Administracyjne prawo gospodarcze, Wrocław 2009.
- Kocowski T., Reglamentacja działalności gospodarczej w polskim administracyjnym prawie gospodarczym, Wrocław 2009.
- Kocowski T., Spółki podmiotów własności społecznej (przedsiębiorstwa wspólne i mieszane) [w:] Tworzenie i funkcjonowanie spółek. Zagadnienia cywilnoprawne i administracyjne, Warszawa – Wrocław 1990, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak i L. Kieres).
- Kocowski T., Zasady opodatkowania dochodu akcjonariusza spółki komandytowo-akcyjnej, JP nr 4/2010.
- Koczanowski J., Fundacje i ich dobra osobiste, ZNAEWK nr 369.
- Koczanowski J., Funkcje i ochrona prawna znaków towarowych, Warszawa Kraków 1976.
- Koczanowski J., Głosa, OSP poz. 15/1975.
- Koczanowski J., Ochrona dóbr osobistych osób prawnych [w:] Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1996, praca zbiorowa (red. J. St. Piątkowski).
- Koczanowski J., Ochrona dóbr osobistych osób prawnych, ZNAEWK Seria Specjalna: Monografie nr 139, Kraków 1999.
- Koczanowski J., Oznaczenia indywidualizujące osób prawnych w systemie ochrony dóbr osobistych, ZNAEWK nr 242.
- Koczanowski J., Spółki [w:] Zarys prawa gospodarczego dla ekonomistów, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. Cz. Żuławska).
- Koczanowski J., Umowy licencyjne w prawie własności intelektualnej [w:] Umowy gospodarcze. Zagadnienia wybrane, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Gospodarek).
- Koczanowski J., Zakres i środki ochrony dóbr osobistych osób prawnych [w:] Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1986, praca zbiorowa (red. J. St. Piątkowski).
- Kodeks handlowy obowiązujący w Królestwie Polskim. Nowy przekład polski wraz z jurysprudencją, Warszawa 1919.
- Kodeks spółek handlowych z rządowym uzasadnieniem projektu ustawy i skorowidzem, Zakamycze 2001, (wprowadzenie A. Szumańskiego).
- Koenner M., Likwidacja upadłościowa, Zakamycze 2006.
- Kohutek K., Komentarze do art. 1, 2, 10, 15, 17, 19, 24, 27, 30 i 37 rozporządzenia Rady (WE) nr 2137/85 z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych (Dz.U.U.E.L.85.199.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Komentarz do art. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) (Dz.U.U.E.L.01.294.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Komentarz do art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.180), LEX/el. 2005.
- Kohutek K., Komentarz do art. 5 rozporządzenia Rady (WE) nr 2137/85 z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych (Dz.U.U.E.L.85.199.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Komentarz do art. 6 rozporządzenia Rady (WE) nr 2137/85 z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych (Dz.U.U.E.L.85.199.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Komentarz do art. 11 rozporządzenia Rady (WE) nr 2157/2001 z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE) (Dz.U.U.E.L.01.294.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Komentarz do art. 19 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807), LEX/el. 2005.
- Kohutek K., Komentarz do art. 20 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807), LEX/el. 2005.
- Kohutek K., Komentarz do art. 21 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807), pkt 1 i 2, LEX/el.2005.

- Kohutek K., Komentarz do art. 25 rozporządzenia Rady (WE) nr 2137/85 z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych (Dz.U.U.E.L.85.199.1), LEX/el. 2006.
- Kohutek K., Ochrona wierzycieli spółki europejskiej przy przeniesieniu jej siedziby statutowej do innego państwa członkowskiego, Pr.Sp. nr 9/2006.
- Kohutek K., Praktyki wykluczające przedsiębiorstw dominujących. Prawidłowość i stosowalność reguł prawa konkurencji, Warszawa 2012.
- Kohutek K., Rynek właściwy a transakcje handlu elektronicznego: ocena z perspektywy prawa antymonopolowego [w:] Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi, t. 3 Studia prawne, Kraków 2014, praca zbiorowa (red. M. Grzybowski).
- Kohutek K. [w:] K. Kohutek, M. Sieradzka, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, Warszawa 2008.
- Kohutek K., Szuster S., Komentarz do art. 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.180), LEX/el. 2005.
- Kokocińska K., Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej w świetle prawa wspólnotowego a postanowienia Układu Europejskiego o stowarzyszeniu w zakresie zakładania przedsiębiorstw. Próba porównania regulacji prawnych [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2004, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Kokocińska K., Prawo działalności gospodarczej realizacją zobowiązań Układu Europejskiego przez stronę polską w zakresie działalności przedsiębiorstw, RPEiS z. 2/2002.
- Kolasiński M. K., Zarys prawa antymonopolowego Unii Europejskiej na tle prawa Stanów Zjednoczonych i Polski, Toruń 2012.
- Kołacz J., Prowadzenie korporacyjnych stron internetowych przez spółki publiczne – możliwość czy prawny obowiązek, Pr.Sp. nr 3/2009.
- Kołacz J., Spółka z o.o. jako forma prawna grupy producentów rolnych, Rej. nr 9/2013.
- Kołacz J., Swobody częściowe a swoboda działalności gospodarczej, RPEiS z. 2/2008.
- Kołacz J., Wybrane aspekty funkcjonowania spółki cichej, Pr.Sp. nr 4/2008.
- Kołacz J., Wzajemne relacje postępowania rejestrowego i procesowego w sprawach dotyczących sprzecznych z prawem uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych, MPH nr 4/2013.
- Kołąkowska K., Transgraniczne łączenie się spółek kapitałowych jako przejaw swobody przedsiębiorczości w świetle Dziesiątej Dyrektywy, SPU nr 14.
- Kołąkowski K. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366, Warszawa 2010.
- Kołodziej A., Licencja firmy. O naturze prawa do firmy po nowelizacji kodeksu cywilnego, KPP z. 1/2004.
- Kołodziej T., Transgraniczne przekształcenie spółki w prawie polskim na tle wyroku TS w sprawie VALE (cz. I), EPS nr 2/2014.
- Kołodziej T., Transgraniczne przekształcenie spółki w prawie polskim na tle wyroku TS w sprawie VALE (cz. II), EPS nr 3/2014.
- Kołodziej R., Publiczny zakład opieki zdrowotnej – obrót powszechny czy gospodarczy? Gl. nr 7-8/2003.
- Kołomański Ł., Implementacja dyrektywy podatkowej o fuzjach ze szczególnym uwzględnieniem regulacji polskich. Problemy i kontrowersje, Wrocław 2010.
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Warszawa 2009.
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, KPP z. 2/2008.
- KOMISJA WSPÓLNOT EUROPEJSKICH, Bruksela, dnia 25.6.2008, Wniosek [o – uw. P.Z.] rozporządzenie Rady w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej (SEK(2008) 2098) (SEK(2008) 2099) /\* KOM/2008/0396 wersja ostateczna - CNS 2008/0130 \*//, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:52008PC0396>, dostęp w dniu 28 IV 2014 r.
- Komosa T., Tropaczyńska J., Charakter prawny przedsiębiorstwa, PPH nr 8/1996.
- Kon H. W., Rubryka „uwagi” w rejestrze handlowym, GSW nr 29/1924.
- Konarski K., Wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej w działaniu organów spółek prawa handlowego, CI nr 1/2010.
- Konarski X., Internet i prawo w praktyce, Warszawa 2002.
- Kondracka A., Bieluk J., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w postępowaniu rejestrowym, Pr.Sp. nr 7-8/2002.
- Kondrat M., Ochrona znaków towarowych przed naruszeniami w internecie, Warszawa 2008.
- Kondrat M., Oznaczenia geograficzne we Wspólnej Europie, PPH nr 12/2003.
- Kondrat M., Oznaczenia geograficzne w Unii Europejskiej, Rzecz.Patent. nr 2/2002.
- Kondrat M., Znaki towarowe w Internecie, Warszawa 2001.
- Kondrat M., Dreszer-Lubańska H., Własność przemysłowa w Unii Europejskiej. Znaki towarowe. Patenty. SPC. Wzory przemysłowe. Oznaczenia geograficzne. Poradnik, Gdańsk 2004.



- Kondratowicz A., Wolność gospodarcza w Polsce i na świecie, *Inf.* nr 2/2013.
- Konieczny K., Charakter prawny spółki cywilnej – ewolucja poglądów w orzecznictwie i doktrynie, *PPH* nr 7/2000.
- Koniewicz A., Majątek polikwidacyjny spółek kapitałowych – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24.01.2007 r. (III CZP 143/06), *Gl.* nr 4/2010.
- Koniewicz A., Spółdzielnia Europejska – European Cooperative Society, *PPH* nr 4/2007.
- Konopa M., Marka prostoty, *MwP* nr 8/2011.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Czyn nieuczciwej konkurencji a nieuczciwa praktyka rynkowa, *MPH* nr 3/2012.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej, Warszawa 2013.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Prokura i pełnomocnictwo handlowe w przepisach projektu nowego kodeksu cywilnego [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Przedsiębiorca według przepisów kodeksu cywilnego [w:] *Prawo cywilne – stanowanie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, Lublin 2015, praca zbiorowa (red. M. Nazar).
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2007.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2010.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Kopaczyńska-Pieczniak K., Ukształtowanie podmiotowości prawnej spółki jawnej [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Kopczewska K., Kwaśnicki R. L., Autonomia woli w kształtowaniu firmy spółek kapitałowych, *Mon.Praw.* nr 9/2003.
- Kopeć P., Komentarz, *Mon.Podat.* nr 9/2012.
- Koperkiewicz-Mordel K., Pojęcie i rodzaje banków komercyjnych [w:] L. Góral, M. Karlikowska, K. Koperkiewicz-Mordel, *Polskie prawo bankowe*, Warszawa 2006.
- Kopff A., Prawo cywilne a prawo dóbr niematerialnych, *ZNUJ PzPWI* z. 5.
- Kopyściański M., Tworzenie i organizacja banku [w:] *Prawo bankowe*, Wrocław 2009, praca zbiorowa (red. E. Fojcik-Mastalska).
- Kopyra J., Spółki kapitałowe niedziałające w celu osiągnięcia zysku jako organizacje pozarządowe – status, działalność oraz treść umowy spółki, *Rej.* nr 6/2006.
- Koralewski M., Czechy [w:] *Transgraniczne prawo spółek. Model transgranicznego łączenia się spółek*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Koralewski M., Jak przeciwdziałać rozwiązaniu spółki osobowej w postępowaniu gospodarczym, *Pr.Sp.* nr 1/2012.
- Koralewski M., Krajowe i transgraniczne fuzje i przejęcia w prawie podatkowym i rachunkowości. Regulacje ustawowe. Prawo wspólnotowe. umowy międzynarodowe. *MSR/MSSF*, Warszawa 2009.
- Koralewski M., Łączenie się spółek komandytowo-akcyjnych – rozważania prawno-podatkowe, *Pr.Sp.* nr 7-8/2009.
- Koralewski M., Model transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych, *EP* nr 5/2008.
- Koralewski M., Praktyczne aspekty funkcjonowania spółki cichej, *Pr.Sp.* nr 4/2012.
- Koralewski M., Przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową – aspekty prawno-podatkowe, *Pr.Sp.* nr 10/2012.
- Koralewski M., Transpozycja Dyrektywy 2005/56/WE do prawa polskiego oraz do prawa wewnętrznego wybranych państw, *Pr.Sp.* nr 2/2009.
- Korczyńska K., Firma – sprzedać czy podarować?, *WBF* nr 4/2014.
- Kordasiewicz B., Glosa I do uchwały 7 sędziów z 10 XI 1986, III CZP 17/86, *PiP* z. 10/1987.
- Kordasiewicz B., Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Kordela M., Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne, Poznań 2012.
- Kom Ks., Określanie rynku właściwego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w latach 1997-2010, *ZNUJ PzPWI* z. 116.
- Kornacki B., Spółka cywilna jako jednostka organizacyjna. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26.04.2007 roku w sprawie I KZM 7/07, *Jur.* nr 5/2008.
- Kornberger-Sokołowska E., Cieślak R., Działalność gospodarcza podmiotu publicznego – na przykładzie Agencji Mienia Wojskowego, *PiPod.* nr 11/2009.
- Koroluk S., Cechy działalności gospodarczej w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, *Podjęcie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych*, Bydgoszcz-Gdańsk 2005.
- Koroluk S., Nowa definicja konsumenta w k.c., *RP* nr 3/2003.

- Koroluk S., Obowiązki przedsiębiorców w związku z podejmowaniem działalności gospodarczej [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, *Podejmowanie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych*, Bydgoszcz-Gdańsk 2005.
- Koroluk S., Ochrona własności przemysłowej oraz firmy (zarys problemu) [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, L. Mering, *Prawo ochrony konkurencji*, Warszawa 2004.
- Koroluk S., Pojęcie działalności gospodarczej. Uwagi na tle projektu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, RP nr 2/2004.
- Koroluk S., Przedsiębiorca jako podmiot działalności gospodarczej [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, *Podejmowanie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych*, Bydgoszcz-Gdańsk 2005.
- Koroluk S., Zmiany w Kodeksie cywilnym – część II. Działalność gospodarcza, EP nr 7/2003.
- Koroluk S., Zmiany w Kodeksie cywilnym. Przedsiębiorca – działalność zawodowa – część III, EP nr 8/2003.
- Koroluk S., Zmiany w kodeksie cywilnym. Przedsiębiorca, konsument, firma, prokura, przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne, część I, EP nr 3/2003.
- Koronkiewicz A., O podmiotowości cywilnoprawnej spółki cichej uwag kilka, A UW Prawo t. CCCIV.
- Koronkiewicz A., Reaktywacja prawna spółki cichej, RP nr 3/2007.
- Koronkiewicz A., Spółka cicha jako umowa sui generis, Rej. nr 1/2007.
- Koronkiewicz A., Spółka cicha w praktyce, Pr.Sp. nr 7-8/2007.
- Koronkiewicz A., Spółka cywilna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz A., Spółka jawna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz A., Spółka cicha na tle prawa i doktryny, PPH nr 5/2007.
- Koronkiewicz-Wiórek A., Kodeks spółek handlowych – przepisy wspólne [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz-Wiórek A., Kodeks spółek handlowych – przepisy wspólne [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz-Wiórek A., Spółka cicha [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz-Wiórek A., Spółka cicha [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz-Wiórek A., Spółka jawna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Koronkiewicz-Wiórek A., Spółka jawna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Korpalski M., Bankowe umowy przedsiębiorców, Warszawa 2010.
- Korpalski M., „Nieprofesjonalista”, czyli kodeks cywilny pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, FP nr 4/2012.
- Korus P. [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Sobczyk).
- Korybski A., Recenzja pracy pt. Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania, PiP z. 9/2012.
- Korzan K., Charakterystyka podmiotów gospodarczych podlegających upadłości (Zdolność upadłościowa), PPH nr 10-11/1993.
- Korzan K., Spółka cywilna w kontekście praktyki notarialnej, Rej. nr 10/1999.
- Korzan K., Postępowanie w sprawach rejestrowych, Rej. nr 7-8/1996.
- Korzonek J., *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz. Przepisy wprowadzające – przepisy wykonawcze – ustawy dodatkowe*, Kraków 1935.
- Korzonek J., *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz. Przepisy wprowadzające – przepisy wykonawcze – ustawy dodatkowe*, Wrocław 1992.
- Kos M., Zimmerman P., Skutki nabycia nieruchomości i przedsiębiorstwa od syndyka masy upadłości, Mon.Prawa Bank. nr 1/2013.
- Kos R., Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariusza na gruncie kodeksu handlowego, Kraków 1995.
- Kosewska K., Prawo własności intelektualnej Unii Europejskiej a swoboda przepływu towarów i usług, PPIA t. LXXXIII.
- Kosiarski M., Prostsza rejestracja spółek i nowe zasady wpisów do KRS, Rach. nr 3/2015.
- Kosidło W., Sukcesja podatkowa a fuzje i przejęcia spółek, Zeszyty Studenckie Koła Naukowego Prawa Finansowego [Uniwersytet Gdański] nr 1/2009.
- Kosik J., Nabycie, utrata i przywrócenie nazwy Uniwersytet Wrocławski, Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego, t. II.

- Kosik J., Naruszenie dobra osobistego wskutek działania jednostki organizacyjnej [w:] Prace z prawa cywilnego. Wydane dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Stanisława Piątowskiego, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1985, praca zbiorowa (red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska).
- Kosikowski C., Czyny nieuczciwej konkurencji w świetle ustawy z 1993 r. [w:] C. Kosikowski, T. Ławnicki, Ochrona prawna konkurencji i zwalczanie praktyk monopolistycznych, Warszawa 1994.
- Kosikowski C., Działalność gospodarcza gmin (nowe zasady, formy i tryb przekształceń organizacyjno-prawnych przedsiębiorstw komunalnych). Poradnik dla praktyki, Białystok 1992.
- Kosikowski C., Kolejne nowelizacje ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (część I), PUG nr 10/2009.
- Kosikowski C., Pojęcie działalności gospodarczej [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemanina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Kosikowski C., Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim, PiP z. 4/2001.
- Kosikowski C., Potrzeba i koncepcja nowego prawa działalności gospodarczej, PiP z. 7/2014.
- Kosikowski C., Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2002.
- Kosikowski C., Prywatne prawo gospodarcze [w:] Prawo polskie. Próba syntezy, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Guza, J. Gluchowski, M. R. Pałubska).
- Kosikowski C., Przedsiębiorca w prawie polskim na tle prawa europejskiego, Warszawa 2003.
- Kosikowski C., Przedsiębiorca [w:] J. Jacyszyn, C. Kosikowski, Podstawy prawa gospodarczego, Warszawa 2001.
- Kosikowski C., Publiczne prawo gospodarcze Polski i Unii Europejskiej, Warszawa 2005.
- Kosikowski C., Publiczne prawo gospodarcze Polski i Unii Europejskiej, Warszawa 2007.
- Kosikowski C., Publiczne prawo gospodarcze Polski i Unii Europejskiej, Warszawa 2010.
- Kosikowski C., Publiczne prawo gospodarcze [w:] Prawo polskie. Próba syntezy, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Guza, J. Gluchowski, M. R. Pałubska).
- Kosikowski C., Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2006.
- Kosikowski C., Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2007.
- Kosikowski C., Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2009.
- Kosikowski C., Wolność gospodarcza w prawie polskim, Warszawa 1995.
- Kosikowski C., Wybrane problemy implementacji prawa integracji w polskim prawie finansowym I gospodarczym [w:] Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych. The Implementation of the Law of the European Integration in National Legal Orders, Toruń 1998, praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Kosikowski C., Etel M., Nowe prawo działalności gospodarczej, Białystok 2014.
- Kosiński E., Podmiotowość spółki cywilnej, Mon.Praw. nr 12/2002.
- Kosiński E., Rodzaje i zakres sektorowych wyłączeń zastosowania ogólnych reguł ochrony konkurencji, Poznań 2007.
- Kosiński P., Likwidacja odrębności w postępowaniu gospodarczym? RP nr 118.
- Kosmala P., Czy regionalna nazwa pomaga w biznesie? MEHM nr 12 grudzień 2013/styczeń 2014.
- Kosowska K., Prawo własności intelektualnej Unii Europejskiej a swoboda przepływu towarów i usług, PPIA t. LXXXIII.
- Kostański P., Pozycja prawna licencjobiorcy wyłącznego w wypadku upadłości licencjodawcy, ZNUJ PzPWI z. 95.
- Kostecka D., Komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego, Wrocław 2006.
- Kostecki A., Z zagadnień podmiotowości prawnofinansowej [w:] Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi, t. 3 Studia prawne, Kraków 2014, praca zbiorowa (red. M. Grzybowski).
- Kostka-Twór J., Jawność adresu zamieszkania przedsiębiorcy, MPCiP nr 2/2014.
- Kostwiński M., Kilka uwag o statusie prawnym komornika, PPEgzek. nr 3/2015.
- Koszowski M., Clara non sunt interpretanda a wykładnia umów, Mon.Praw. nr 21/2009.
- Koszowski M., Clara non sunt interpretanda a wykładnia umów. Glosa do wyr. SA w Katowicach z 11 III 2005 r., I ACa 1606/04, GSP-PO nr 3/2009.
- Koszowski M., Odpowiedzialność za zobowiązania (długi) zbywanego przedsiębiorstwa, Pr.Sp. nr 10/2009.
- Koszowski M., Wykładnia prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii Europejskiej po uwzględnieniu zmian spowodowanych wejściem w życie Traktatu z Lizbony, SPP z. 2/2012.
- Koszty prezentacji firmy na targach, BISEF nr 27/2011.
- Kościelniak G., Fundusze powiernicze, Zakamycze 1998.
- Kościółek A., Niewskazanie przez powoda danych pozwalających na ustalenie numeru identyfikacyjnego pozwanego a zawieszenie postępowania, Mon.Praw. nr 17/2014.
- Kot D., Użycie cudzego nazwiska w prasie a autorstwo dzieła, ZNUJ PzPWI z. 68.
- Kotarba W., Dobra niematerialne w gospodarce, Warszawa 1997.

- Kotarba W., Ochrona własności intelektualnej, Warszawa 2012.
- Kotarba W., Ochrona własności przemysłowej w gospodarce polskiej w dostosowaniu do wymogów Unii Europejskiej i Światowej Organizacji Handlu, Warszawa 2000.
- Kotarba W., Zakres przedmiotowy dóbr niematerialnych [w:] Naruszenia praw na dobrach niematerialnych, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. T. Szymanek).
- Kotlińska J., Niekomercyjna działalność gospodarcza gminy – zrozumieć zamysły ustawodawcy, FK nr 6/2010.
- Kotowicz-Jawor J., Recenzja książki E. Skawińskiej i R. I. Zalewskiego pt. Kłustry biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionu, Ekon. nr 2/2012.
- Kotowski W., Kurzępa B., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2007.
- Kotowski W., Kurzępa B., Związki zawodowe. Komentarz do ustawy o związkach zawodowych, Warszawa 2012.
- Kowalczyk-Szymańska M., Szejnert-Roszak O., Naruszenia praw autorskich w internecie. Aspekty prawne i procedury dochodzenia roszczeń, Warszawa 2011.
- Kowalczyk A., Przejęcie przedsiębiorstwa spółki jawnej, Pr.Sp. nr 3/2012.
- Kowalczyk A., Zarządzanie wiedzą w firmie usługowej [w:] Przedsiębiorstwo usługowe. Studia przypadków, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. B. Filipiak, A. Pasiuk).
- Kowalczyk M., Nowe formy działalności podmiotów po 1.7.2011 r. [w:] Prowadzenie działalności leczniczej. Zakłady opieki zdrowotnej, praktyki lekarskie i pielęgniarskie oraz inne podmioty w świetle ustawy o działalności leczniczej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. G. Moroz i Z. Orzeł).
- Kowalczyk M., Znak towarowy a zdolność odróżniająca, MEHM nr 7-8/2010.
- Kowalewska M., Status notariusza w polskim porządku prawnym, EP nr 4/2012.
- Kowalewska-Laguna M., Panek M., O skutkach nieprzerejestrowania spółek kapitałowych do Krajowego Rejestru Sądowego, PPH nr 5/2013.
- Kowalik-Bańczyk K., Dopuszczalne ograniczenia swobody przepływu usług z powodu ochrony praw podstawowych, PUE nr 10/2005.
- Kowalik-Bańczyk K., Recenzja pracy zbiorowej pt. Law of E-Commerce in Poland and Germany, EPS nr 2/2006.
- Kowalik-Bańczyk K., Reklama w internecie a swoboda przepływu towarów – uwagi na tle orzeczenia C-71/02 Herber Karner Industrie-Aktionen GmbH przeciwko Troostwijk GmbH, PUE nr 4/2005.
- Kowalkowski R. [w:] B. Jasinkiewicz, R. Kowalkowski, Z. Koźma, A. Lewandowski, M. Ożóg, Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz. Wzory pism, Gdańsk 2001.
- Kowalkowski R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Kowalkowski R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Kowalkowski R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Kowalska D., Daleki Wschód przyjechał na Zachód, Newsweek Polska nr 26/2004.
- Kowalska M., Historyczny punkt widzenia na rozwój poglądów w sprawie zdolności sądowej spółek cywilnych [w:] Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretyczno-prawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana, Katowice 2001, praca zbiorowa (red. A. Nowak).
- Kowalski A., Ogólnoprawne aspekty likwidacji przedsiębiorstw spółek osobowych i jednoosobowych przedsiębiorstw osób fizycznych [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Kowalski A., Upadłość przedsiębiorstwa [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Kowalski A. M., Europejskie inicjatywy na rzecz zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności gospodarki przez internacjonalizację klastrów, SE nr 1/2011.
- Kowalski A. M., Kooperacja w ramach klastrów jako czynnik zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności regionów, GN nr 5-6/2010.
- Kowalski A. M., Marcinkowski A., Struktury klastrowe jako bieguny wzrostu gospodarki – przykład Bawarskiego Klastra Biotechnologicznego, GN nr 9/2012.
- Kowalski J., Polskie prawo gospodarcze publiczne. Wprowadzenie, Warszawa – Poznań b.r.wyd.
- Kowalski S., Przekształcenie spółki jawnej w spółkę z o.o. Cz. I, Mon.Praw. nr 17/2003.
- Kowalski S., Przekształcenie spółki jawnej w spółkę z o.o. Cz. II, Mon.Praw. nr 18/2003.
- Kowalski S., Przekształcenie spółki jawnej w spółkę z o.o. Cz. III, Mon.Praw. nr 19/2003.

- Kowalski S., Rozszerzona odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej, *Mon.Praw.* nr 5/2003.
- Kowalski W., Własność intelektualna z perspektywy przedsiębiorcy [w:] Własność intelektualna w przedsiębiorstwie. Wybrane problemy prawne i ekonomiczne, Gliwice 2010, praca zbiorowa (red. P. Stec).
- Kozak M., Przedsiębiorca [w:] A. Bolecki, S. Drozd, S. Famirska, M. Kozak, M. Kulesza, A. Madała, T. Wardyński, *Prawo konkurencji*, Warszawa 2011.
- Kozakowski S., Spółka celowa w partnerstwie publiczno-prywatnym, *Rej.* nr 1/2015.
- Kozielski R., *Biznes nowych możliwości. Czterolistna koniczyna – nowy paradygmat biznesu*, Warszawa 2013.
- Kozieł A., *Zysk w spółce akcyjnej. Aspekty prawno-handlowe*, Warszawa 2013.
- Kozieł G., Powstanie handlowej spółki osobowej oraz przystąpienie do niej (po jej powstaniu) jako zdarzenia prowadzące do powstania stosunku członkostwa, *PPH* nr 1/2010.
- Kozieł G., Przeniesienie praw i obowiązków wspólników w handlowych spółkach osobowych. Uwagi na gruncie art. 10 k.s.h., *Zakamycze* 2006.
- Kozieł G., Przekształcenie spółki cywilnej w spółki handlowe w nowelizacjach k.s.h. a przesłanki rozwiązania tej spółki. Zagadnienia wybrane [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Kozieł G., Uwagi podstawowe o umiejscowieniu regulacji prawa handlowego w kodeksie cywilnym i projekcie kodeksu cywilnego [w:] *50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Kozieł G., Wpis do rejestru jako wyznacznik statusu prawnego przedsiębiorcy w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego [w:] *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Kozieł G., Zakończenie działalności spółki handlowej w sposób uzgodniony przez wspólników, *Pr.Sp.* nr 7-8/2011.
- Kozieł K., Kawecki M., Komercyjne wykorzystanie znaku towarowego w treści domeny internetowej [w:] *Własność intelektualna w sieci*, Lublin 2014, praca zbiorowa (red. D. Żak).
- Koziński M. H., *Weksle* [w:] M. Bączyk, M. H. Koziński, M. Michalski, W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Papiery wartościowe*, Zakamycze 2000.
- Koziński M. H., *Weksle* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 18 *Prawo papierów wartościowych*, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Koziński M. H., *Weksle* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 18 *Prawo papierów wartościowych*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Kozioł A., II Ogólnopolski Zjazd Cywilistów „Europeizacja Prawa Prywatnego”. Katowice – Wisła 28-30.9.2006 r., *SPP* z. 1/2007.
- Kozioł K., Rejestracja osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – ewidencja działalności gospodarczej czy Krajowy Rejestr Sądowy? *ST* nr 9/2009.
- Kozłowska B., Udzielenie prokury, *PPH* nr 5/1996.
- Kozłowska W., Za pomoc w ukrywaniu działalności są sankcje. Komentarz, *DF* nr 1193/169/2008.
- Kozłowska-Chyła B., *Prawo handlowe XXI wieku – czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji – kilka uwag na tle reprezentacji spółek handlowych* [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Kozłowska-Chyła B., *Reprezentacja spółki kapitałowej w organizacji*, Warszawa 2015.
- Kozłowska-Chyła B., Spółka cywilna czy spółka jawna – zniesienie trybu obligatoryjnego przekształcania spółki cywilnej w spółkę jawną [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Kozłowska-Chyła B., Zdolność prawna handlowych spółek osobowych na przykładzie spółki partnerskiej, *FP* nr 3/2015.
- Kozłowski T., *Europejska Spółka Wzajemna* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kozłowski T., *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kozłowski T., *Prawo spółek* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kozłowski T., *Spółdzielnia Europejska* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kozłowski T., *Stowarzyszenie Europejskie* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kozłowski T., *Uwagi ogólne* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).

- Koźma Z., Wzór nr 69. Statut spółki akcyjnej [w:] Z. Koźma, M. Oźóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Koźma Z., Wzór nr 72. Akt zawiązania spółki akcyjnej [w:] Z. Koźma, M. Oźóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Koźma Z. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Oźóg).
- Koźma Z. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Oźóg).
- Koźma Z. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Oźóg).
- Krajewska-Polak A., Spółki na papierze. Rozmowa z Tomaszem Górnikiem z Galerii Akcji, Gazeta Bankowa nr 5/2011.
- Krajewski M., Spór orzeczniczy i doktrynalny na tle prawidłowego oznaczenia stron w rozdzielniku decyzji administracyjnej organów administracji, ATDP nr 3/2012.
- Krakala-Zielińska M., Zielińska A., Swoboda działalności rzeczoznawców majątkowych w praktyce obrotu gospodarczego – wybrane zagadnienia, SPU nr 14.
- Krakowiak M., Egzekucja przez zarząd przymusowy, Warszawa 2011.
- Krakowiak M. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do artykułów 758-1088, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Jankowski).
- Krakowiak M. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. II Komentarz. Art. 730-1088, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Jankowski).
- Krakowiak M. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. II Komentarz. Art. 730-1217, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Jankowski).
- Krakowiak W., Część ogólna [w:] W. Krakowiak, I. Zduński, Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych wobec osób trzecich, Bydgoszcz 2014.
- Kral P., Dane osobowe w firmie – instrukcja przetwarzania, Gdańsk 2006.
- Krasuski A., Dane osobowe w obrocie tradycyjnym i elektronicznym. Praktyczne problemy, Warszawa 2012.
- Kraus A., Zoll F., Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z objaśnieniami Dra Alfreda Krausa i Dra Fryderyka Zolla, Poznań 1929.
- Krauss J., Komentarz do Drugiej Dyrektywy Rady dotyczącej tworzenia spółki akcyjnej oraz utrzymania i zmian jej kapitału [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Krauss J., Komentarz do drugiej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Krauss J., Spółka cywilna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Krauss J., Modrzejewska M., Glosa do wyroku z dnia 14 grudnia 1990 r. (I CR 529/90), Prz.Sąd. nr 4/1991.
- Krawczyk M., Sektor przedsiębiorstw mikro, małych i średnich w Polsce i w Wielkiej Brytanii – analiza porównawcza, SE nr 2/2009.
- Krawczyk P., Do czego posłuży pieczęć elektroniczna?, <http://ipsec.pl/kwalifikowany-podpis-elektroniczny/2010/do-czego-posluzy-pieczec-elektroniczna.html>, dostęp w dniu 20 XII 2014 r.
- Krempa S., Sprzedaż przedsiębiorstwa i jego zorganizowanej części – podatki dochodowe, Warszawa 2007.
- Kropff B., Zarys prawa o koncernach [w:] Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej, Warszawa 1997, praca zbiorowa (red. M. Lutter, J. Semler, współ. G. Liener, W. Rosener).
- Król M., Glosa, OSP poz. 12/2012.
- Król M., Glosa, OSP poz. 104/2009.
- Król M. Z., Matuszewski J. S., Prawo i język. Kilka uwag o podpisie autograficznym, Rej. Nr 1/2006.
- Król T., Spółka jako organizacja pozarządowa, Poradnik Organizacji Non Profit nr 11/2012.
- Król-Gajewska M., Paczkowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2006.
- Król-Gajewska M., Wyrzykowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2008.
- Król-Gajewska M., Wyrzykowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2010.
- Król-Gajewska M., Wyrzykowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2012.
- Król-Gajewska M., Wyrzykowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2013.
- Król-Gajewska M., Wyrzykowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2014.

- Kruczalak K., Formy i tryb przekształcania spółek handlowych, *Rej.* nr 8/1999.
- Kruczalak K., Spółka cywilna jako forma organizacyjnoprawna działalności gospodarczej [w:] *Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Kruczalak K., „Podmiot gospodarczy” czy „przedsiębiorca” [w:] *Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Włodyki*, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. W. Pyziół, J. Rajski, Z. Radwański, M. Stec, A. Szumański, J. Szwaja, I. Weiss).
- Kruczalak K., Podstawowe zasady działalności gospodarczej, *GSP t. VII 30-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego*.
- Kruczalak K., Pojęcie przedsiębiorcy i jego znaczenie w obowiązującym prawie, *Rej.* nr 3/1998.
- Kruczalak K., *Prawo handlowe*, Gdańsk 1992.
- Kruczalak K., *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1996.
- Kruczalak K., *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1998.
- Kruczalak K., *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2006.
- Kruczalak K., *Prawo papierów wartościowych*, Sopot 1998.
- Kruczalak K., Przekształcenia własnościowe w morskich portach handlowych (założenia do ustawy o portach morskich) [w:] *Przekształcenia własnościowe w gospodarce morskiej*, Sopot 1997, praca zbiorowa (red. K. Kruczalak).
- Kruczalak K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – tekst ustawy z objaśnieniami zmian legislacyjnych, wprowadzeniem i komentarzem problemowym, Gdańsk 1997.
- Kruczalak K., *Spółki prawa handlowego i cywilnego*, Gdańsk 1992.
- Kruczalak K., *Spółki prawa handlowego i cywilnego*, Gdańsk 1994.
- Kruczalak K., *Umowy w obrocie gospodarczym* [w:] M. Bączyk, A. Bierć, K. Kruczalak, R. Mastalski, M. Tarska, K. Piasecki, A. Szajkowski, *Podstawy prawa przedsiębiorstw dla studentów prawa, zarządzania i bankowości*, Warszawa 1999.
- Kruczalak K. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczalak).
- Kruczalak K. [w:] *Prawo handlowe, cz. 2*, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczalak).
- Kruczalak K. (zaktualizowała i uzupełniła J. Kruczalak-Jankowska), *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 2004
- Kruczalak K., *Zarys międzynarodowego prawa prywatnego. Część ogólna*, Gdańsk 2001.
- Kruczalak-Jankowska J., *Ogłoszenie upadłości. Skutki dotyczące zobowiązań w krajowym i transgranicznym postępowaniu upadłościowym*, Warszawa 2010.
- Kruczalak-Jankowska J., *Spółki narodowe* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kruczalak-Jankowska J., *Swoboda przedsiębiorczości* [w:] *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Kruczalak-Jankowska J., *Tendencje zmian regulacji prawnych niewypłacalności przedsiębiorców w prawie polskim*, PPH nr 1/2016.
- Kruk M., *Francuska ustawa językowa*, *PrzLeg.* nr 4/1995.
- Kruk M., *Recenzja pracy I. Barańczyk pt. Ochrona prawna oznaczeń geograficznych*, *PiP* z. 10/2008.
- Kruk M., *Symbole chronione na podstawie art. 6ter konwencji paryskiej – glosa do wyroku TS z 16.07.2009 r. w połączonych sprawach: C-202/08 P i C-208/08 American Clothing*, *EPS* nr 9/2010.
- Kruk M., *Wykorzystanie w znaku towarowym godła Rzeczypospolitej Polskiej*, *Mon.Praw.* nr 13/2011.
- Kruk M., *Znak towarowy sprzeczny z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami*, *Gl.* nr 2/2014.
- Kruk-Ołpiński M., Tumidalska-Człapa B., *Osoba fizyczna – jako przedsiębiorca* [w:] *Zarys prawa gospodarczego*, Wałbrzych 1999, praca zbiorowa (red. M. Kruk-Ołpiński, B. Tumidalska-Człapa).
- Krupa D., *Spółka cywilna jako podmiot postępowania – wybrane zagadnienia dotyczące zdolności prawnej* [w:] *Spółka jako podmiot gospodarczy*, Wrocław 1995, *AUW Prawo t. CCXLII*, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Krupa-Dąbrowska R., *Przedsiębiorcy niechętni spółkom europejskim*, *Rz* nr 58/2006.
- Kruszyńska-Kośmicka M., *Zbycie przedsiębiorstwa a prawa i obowiązki administracyjnoprawne*, (głos w dyskusji), *PiA t. VIII*.
- Kruszyński M., *Uchwały nieistniejące*, *PPH* nr 7/2008.
- Kryplewski G., Cebera A., *Skutki procesowe nieprawidłowego oznaczenia przedsiębiorcy zagranicznego w postępowaniu sądowym*, *Mon.Praw.* nr 12/2014.
- Krysik A., *Komentarz* [w:] *Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2009-2010*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki, P. Letolc).
- Krzekotowska K., *Prawo spółdzielcze z komentarzem*, Bielsko-Biała 2003.
- Krzemińska U.,  *Holding*, *EP* nr 1/2010.
- Krześ S. [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001.

- Krześ S. [w:] S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, K. Mika, Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa – Wrocław 1994 (red. J. Okolski).
- Krześ S. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. nr 41 poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław – marzec 1989, praca zbiorowa.
- Krześ S. [w:] Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. Nr 41, poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem, Wrocław maj 1990, praca zbiorowa (red. A. Klein).
- Krześ S., Okolski J., Spółka akcyjna [w:] J. Okolski, J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Leksykon kodeksu spółek handlowych 2005, Wrocław, 2005.
- Krześniak E. J., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych – nowa forma prowadzenia działalności, Pal. nr 1-2/2005.
- Krześniak E. J., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Krześniak E. J., Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w prawie niemieckim, Rej. nr 11/1998.
- Krześniak E. J., Spółka partnerska w systemie prawa niemieckiego i prawa amerykańskiego, Zakamycze 2003.
- Krześniak E. J., Spółka partnerska ze szczególnym uwzględnieniem spółek adwokatów i radców prawnych, Zakamycze 2002.
- Krześniak E. J., Uwagi ogólne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Krześniak E. J., Uwagi ogólne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Krześniak E. J., Zasady konstruowania firmy spółki partnerskiej, Pal. nr 5-6/2005.
- Krześnicki I., Jak prawidłowo skonstruować nazwę komitetu wyborczego i jego skrót, Serwis Samorządowy [www.samorząd.LEX.pl](http://www.samorząd.LEX.pl) Wybory samorządowe 2010, dodatek do ST nr 10/2010.
- Krzysztofek M., Ochrona danych osobowych osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, Gl. nr 3/2010.
- Krzywoń A., Zdolność skargowa publicznych podmiotów gospodarczych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, PiP z. 11/2014.
- Książek B., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Spółka komandytowa [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Spółka komandytowa [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Spółka komandytowa [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książek B., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Książak P. [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Kubacki R., Przekształcenie jednoosobowego przedsiębiorstwa osoby fizycznej w spółkę kapitałową. Aspekty prawne i podatkowe, Rach. nr 6/2012.
- Kubacki R., Wyłudzenie zwrotu VAT – odpowiedzialność karna skarbową, Prz.Podat. nr 9/2002.
- Kubacki R., Bartosiewicz A., Kodeks karny skarbowy. Przesłanki i wykroczenia podatkowe i dewizowe, Warszawa 2005.
- Kubala A., Definicja stałego miejsca prowadzenia działalności, PiPod. nr 12/2013.
- Kubala W., Glosa, OSP poz. 105/1996.
- Kubala W., Kontrowersyjne problemy spółki cywilnej, Rz nr 287/1995.
- Kubala W., Prawo działalności gospodarczej, Mon.Praw. nr 3/2000.
- Kubala W., Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2000.
- Kubala W., Prowadzenie działalności gospodarczej przez spółki handlowe, Pr.Sp. nr 11/2001.
- Kubala W., Regulacja działalności gospodarczej, RP nr 4/2000.
- Kubala W., Regulacja stosunków wewnętrznych i zewnętrznych w spółce cywilnej, Pr.Sp. nr 11/1997.
- Kubala W., Spółka cywilna jako podmiot działalności gospodarczej, Pr.Sp. nr 1/1997.
- Kubala W., Sytuacja prawna spółki prawa cywilnego w świetle orzecznictwa SN, Gl. nr 2/1997.
- Kubala W., Zasady ogólne podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, RP nr 3/2000.
- Kubala W., Kubala K., Umowa spółki cywilnej, Warszawa 1999.



- Kubiak M., Inspiracja i cytaty w reklamie – wybrane zagadnienia prawne [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Kubiak R., Podstawy Prawa gospodarczego, b.m. i r.wyd.
- Kubiak R., Prawo medyczne, Warszawa 2010.
- Kubiak-Cyrul A., Dobra osobiste osób prawnych, Zakamycze 2005.
- Kubiak-Cyrul A., Dobra osobiste w projekcie kodeksu cywilnego [w:] 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Kubiak-Cyrul A., Ochrona dóbr osobistych osób prawnych w prawie polskim [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, Technologies, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Kubiak-Cyrul A., Szwaja J., Twórcy i ich prawa osobiste [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14A Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Kubot Z., Doświadczenia w zakresie przekształceń i prywatyzacji gospodarki komunalnej, Warszawa – Zielona Góra 1996.
- Kubot Z., Organy osób prawnych, ułomnych osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemiańska, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Kubot Z., Prywatyzacje publicznych szpitali, PiZS nr 9/2010.
- Kubot Z., Spółki pracownicze i spółki menedżerskie, Zielona Góra 1993.
- Kubot Z., Status samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej a komercyjne usługi medyczne, PiM nr 2/2010.
- Kubot Z., Właściwości przekształceń publicznych szpitali w spółki kapitałowe, PiZS nr 8/2010.
- Kucharczyk M., Oddział przedsiębiorcy zagranicznego, Prz.Kom. nr 12/2013.
- Kucharski B., Broker jako pośrednik handlowy [w:] Broker w świetle prawa i praktyki ubezpieczeniowej, Łódź 2012, praca zbiorowa (red. M. Serwach).
- Kucharski K., Istota wolności działalności gospodarczej, PPP nr 4/2011.
- Kucia-Guściora B., Status prawny funduszy celowych, RPEiS z. 4/2004.
- Kuciński J., Wiadomości ogólne o przedsiębiorcach [w:] J. Kuciński, Z. Trzciniński, Prawo gospodarcze. Podręcznik dla studentów ekonomii i zarządzania, Warszawa 2002.
- Kuciński J., Trzciniński Z., Nowa regulacja ustawowa działalności gospodarczej w Polsce, RPEiS z. 3/2000.
- Kuczkowska E., Zasady ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, Studenckie konferencje naukowe nr 1, Rzeszów – Przemyśl 2011, praca zbiorowa (red. J. Gajda).
- Kuczma P., Notariusz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Rej. nr 2/2012.
- Kuczma P., Przedsiębiorca w społecznej gospodarce rynkowej (Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Wrocław, 22.11.2013 r.), PiP z. 11/2014.
- Kudrycka K., Czy kodeks cywilny jest sposobem na harmonizację prawa prywatnego w Europie? PPE nr 1/2008.
- Kufel J., Funkcjonowanie spółek powstałych pod rządami kodeksu handlowego w świetle regulacji kodeksu spółek handlowych [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Kufel J., Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej [w:] J. Kufel, W. Siuda, Prawo gospodarcze dla ekonomistów, Poznań 2001.
- Kukło M., Pszczółka Sz., Skrodzki K., Zaremba M., Prawo handlowe: testy, kazusy, tablice, Warszawa 2007.
- Kula M., Europejska spółka akcyjna – czy rzeczywiście europejska? Kilka uwag krytycznych na temat rozporządzenia Rady nr 2157/2001, RP nr 5/2004.
- Kulesza C., Prawo krzywdzące przedsiębiorców. Wybrane aspekty ingerencji państwa w sferę wolności działalności gospodarczej, Białystok 2004.
- Kulesza J., Ius i internet. Między prawem i etyką, Warszawa 2010.
- Kulgawczuk D., Kwaśnicki R. L., Najnowsze zmiany w kodeksie spółek handlowych, Pr.Sp. nr 1/2009.
- Kulikowska M., Nowe uregulowanie firmy, Jur. nr 11/2003.
- Kulikowska M., Zgłoszenie znaku towarowego w złej wierze w prawie Unii Europejskiej, ZNSA nr 3/2011.
- Kułąk K., Francuskie „bezkapitałowe” spółki kapitałowe – uwagi na tle projektu reformy struktury majątkowej spółki z o.o., PPH nr 10/2011.
- Kułąk K., Podleś M., Wiórek P. M., Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim na tle pojęcia przedsiębiorcy w projekcie kodeksu cywilnego, PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Kumor A., Spółka cywilna formą działalności gospodarczej. Omówienie – orzecznictwo – wzory, Warszawa 1999.
- Kumor A., Spółka cywilna formą działalności gospodarczej. Poradnik, Warszawa 2000.

- Kundera W., Dyskryminacja mniejszości w prawie i w polityce, *Studia Erasmiانا Wratislaviensia* z. VIII Rozprawa o metodzie prawa i polityki.
- Kunert J., Ograniczenia w działalności gospodarczej gminy i powiatu, *Kadra Kierownicza w Administracji* nr 2/2011.
- Kunicki A., Glosa do orzeczenia Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 1 II 1962 r., *Cr* 2226/61, *PiP* z. 2/1963.
- Kuniewicz Z., Glosa, *OSP* poz. 78/2010.
- Kuniewicz Z., Wybrane zagadnienia dotyczące podstaw zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych, *PPH* nr 9/2014.
- Kuniewicz Z., Ziemianin B., Wybrane problemy dotyczące zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] *Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Kupracz M., Glosa do wyroku z 25 IX 2007, II *GSK* 137/07, *PiP*
- Kupryjańczyk D., *Kodeks spółek handlowych z komentarzem oraz aktami szczegółowymi*, cz. 1, Warszawa 2010.
- Kupryjańczyk D., Rozwiązanie spółki z o.o. w praktyce sądowej, *Pr.Sp.* nr 6/2012.
- Kupryjańczyk D. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Kuratów R., *Firma* [w:] *Encyklopedia Handlowa Orgelbranda*, t. I, praca zbiorowa, Warszawa 1914, praca zbiorowa.
- Kurcz B., *Dyrektywy Wspólnoty Europejskiej i ich implementacja do prawa krajowego*, Zakamycze 2004.
- Kurnicki T., *Kodeks spółek handlowych z komentarzem oraz aktami szczegółowymi*, cz. 2, Warszawa 2010.
- Kurnicki T., *Komentarz do przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych* [w:] *Praktyka prawnicza. Wiedza. Profesjonalizm. Doświadczenie*, dodatek do *Pr.Sp.* nr 5/2008.
- Kuros S., *Przeształcenia, połączenia i podziały z udziałem spółek osobowych* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kuros S., *Przykłady umów spółek osobowych* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kuros S., *Rodzaje spółek osobowych* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kuros S., *Spółka osobowa w sytuacjach transgranicznych* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kuros S., *Utworzenie spółki osobowej* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kuros S., *Zmiana wspólnika i następstwo prawne* [w:] S. Kuros, M. Toczek, A. Kuraś, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012.
- Kurowski M., *Reaktywacja przedwojennych spółek w celu innym niż prowadzenie działalności gospodarczej*, *Prok.Praw.* nr 7-8/2011.
- Kurylak M., *Legoń A., Otoczyć klienta marką*, *MwP* nr 3/2011.
- Kuryłek M., Szuplat M., Sarna M., *Umowa spółki z o.o. Zapisy, które zapewnią skuteczne zarządzanie firmą*, Warszawa 2014.
- Kuryłowicz M., *Etyczne podstawy notariatu*, *Rej.* nr 5/2001.
- Kurzępa B., *Prawo własności przemysłowej* [w:] B. Kurzępa, E. Kurzępa, *Ochrona własności intelektualnej. Zarys problematyki*, Toruń 2010.
- Kurzępa B., *Spór o firmę*, *Fir.* nr 7-8/1992.
- Kurzępa E., *Prawo ochrony przed nieuczciwą konkurencją* [w:] B. Kurzępa, E. Kurzępa, *Ochrona własności intelektualnej. Zarys problematyki*, Toruń 2010.
- Kurzępa E., *Sytuacja administracyjnoprawna mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Toruń 2009.
- Kurzynoga M., *Zachowanie tożsamości jednostki gospodarczej jako przesłanka przejścia części zakładu pracy na innego pracodawcę*, *MPP* nr 6/2011.
- Kurzyńska A., *Dopuszczalność powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych w świetle obowiązujących przepisów* [w:] *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Kustra A., *Przesłanki dopuszczalności ograniczeń wolności działalności gospodarczej w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, *PPP* nr 9/2010.
- Kuzak K., *Pojęcie przedsiębiorcy a ustawa antykryzysowa*, *PiZS* nr 11/2010.
- Kuzborska E., *Prawa językowe mniejszości narodowych na Litwie*, *PiP* z. 7/2012.
- Kuzborska E., *Waradyn Ł., Ochrona mniejszości polskiej na Litwie oraz mniejszości litewskiej w Polsce w świetle realizacji Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz innych zobowiązań międzynarodowych*, *Prz.Sejm.* nr 6/2014.

- Kuźniacki B., Opodatkowanie zysków stałego zakładu w formie placu budowy lub montażu w świetle umów o unikaniu podwójnego opodatkowania wzorowanych na Modelu Konwencji OECD, Mon.Podat. nr 2/2013.
- Kuźniacki B., Opodatkowanie zysków z tytułu usług budowlano-montażowych w świetle polsko-norweskiej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania: Pojęcie stałego zakładu usługowego, Mon.Podat. nr 3/2013.
- Kuźniacki B., Proces harmonizacji prawa spółek w Unii Europejskiej, ZNPGiH z. 1/2012.
- Kuźnik M., Przesłanki ogłoszenia upadłości a przesłanki wszczęcia postępowania naprawczego [w:] Instytucje prawa upadłościowego i naprawczego, Katowice 2006, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Kuźnik M., Sukcesja nabywcy przedsiębiorstwa w upadłości układowej, ZNAESE z. 200 Prawo a gospodarka. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Kwapisz K., Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 2012.
- Kwapisz-Krygel K., Prawo spółdzielcze. Komentarz, Warszawa 2014.
- Kwarciański T., Milewski D., Usługi przewozów przesyłek drobnych w małej firmie sektora TSL [w:] Przedsiębiorstwo usługowe. Studia przypadków, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. B. Filipiak, A. Pasiuk).
- Kwaśnicki R. L., Autonomia woli w kształtowaniu postanowień statutu spółki akcyjnej w prawie polskim, niemieckim i amerykańskim, Pr.Sp. nr 12/2001.
- Kwaśnicki R. L., Autonomia woli w kształtowaniu postanowień umowy (aktu założycielskiego) spółki z o.o., Pr.Sp. nr 7-8/2003.
- Kwaśnicki R. L., Charakter prawny statutu spółki akcyjnej w prawie polskim, niemieckim oraz amerykańskim, RP nr 1/2002.
- Kwaśnicki R. L., Pojęcie i charakter prawny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Kwaśnicki R. L., Przejęcie spółki dominującej przez jej spółkę zależną tzw. *down stream merger*. Uwagi *de lege lata* oraz postulaty *de lege ferenda*, RP nr 5/2006.
- Kwaśnicki R. L., Recenzja pracy Z. Jary pt. Spółka akcyjna. Wzory dokumentów z komentarzem, Pr.Sp. nr 6/2004.
- Kwaśnicki R. L., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji [w:] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Kwaśnicki R. L., Swoboda w kształtowaniu treści umów i statutów spółek kapitałowych (na tle prawa niemieckiego), Warszawa 2010.
- Kwaśnicki R. L., Umowa (akt założycielski) spółki z o.o., Mon.Praw. nr 15/2002.
- Kwaśnicki R. L., Bielecka A., „Internetowa” nowelizacja kodeksu spółek handlowych, Pr.Sp. nr 3/2009.
- Kwaśnicki R. L., Bogajewska M., Implementacja dyrektywy w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych, Pr.Sp. nr 2/2008.
- Kwaśnicki R. L., Bogajewska M., Implementacja dyrektywy w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych, PUE nr 5/2008.
- Kwaśnicki R. L., Nalazek A., Spółka z o.o. zawierana przy użyciu wzorca udostępnianego w internecie, Pr.Sp. nr 12/2011.
- Kwaśnicki R. L., Rataj A., Kodeks spółek handlowych po nowelizacji. „Duża” nowelizacja Kodeksu spółek handlowych, dodatek do Mon.Praw. nr 3/2004.
- Kwaśnicki R. L., Romanowska M., Dopuszczalność zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych na podstawie art. 58 § 2 i 3 oraz art. 59 kodeksu cywilnego, Pr.Sp. nr 9/2010
- Kwaśnicki R. L., Wiesiołek W. P., Statut spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 10/2003.
- Kwaśniewski Z., Pojęcie przedsiębiorcy w prawie działalności gospodarczej, SIT. Przemiany prawa polskiego (lata 1989-1999), Toruń 2001, praca zbiorowa (red. E. Kustra).
- Kwaśniewski Z., Przedsiębiorca, czyli kto, Rz nr 68/2000.
- Kwiatkowski K., Przyszłość prawa prywatnego w Unii Europejskiej [w:] Kierunki rozwoju europejskiego prawa prywatnego. Wpływ europejskiego prawa konsumenckiego na prawo krajowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Jagielska, E. Rott-Pietrzyk, A. Wiewiórowska-Domagalska).
- Kwiecień S., Polskie prawo przemysłowe 1927-1939, Lublin 2010.
- Kwiecień S., Polskie prawo przemysłowe 1927-1939, ZPUKSW z. 11.2.
- Kwietko-Bębnowski M., Ordynacja podatkowa. 366 wyjaśnień i interpretacji, Warszawa 2013.
- Kwietko-Bębnowski M., Wykonywanie zawodu doradcy podatkowego po zmianach ustawy o doradztwie podatkowym, Mon.Podat. nr 8/2010.
- Kycia G., Powstanie i ustanie prawa do firmy i prawa do znaku towarowego oraz ochrony niezarejestrowanych znaków towarowych, Kraków 1999.
- Lach A., Karnopravna reakcja na zjawisko kradzieży tożsamości, Warszawa 2015.
- Lach A., Kradzież tożsamości, Prok.Praw. nr 3/2012.

- Laskowski R., Skrótownice [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk 1978, praca zbiorowa (red. S. Urbańczyk).
- Lasota K., Znaki towarowe, *Mon.Praw.* nr 20/2004.
- Laszczyk A., Gajdus M., Wedle dobrych obyczajów czy zgodnie z zasadami współzycia społecznego? Uwagi na tle funkcjonowania klauzuli generalnej z Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Adam Mickiewicz University Law Review* z. 1.
- Lauter G., Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowem. Komentarz, Warszawa 1935.
- Lauter G., Upadłość w świetle praktyki. I Wyroki Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie. II Rola i znaczenie instytucji sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym i zapobiegawczem upadłości, Warszawa 1934.
- Law of E-Commerce in Poland and Germany, München 2005, praca zbiorowa (red. B. Heiderhoff, G. Żmij).
- Leible S. [w:] *Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. E. Grabitz, M. Hilf), tłumacz. D. Łubowski.
- Leipert T., Smardzewska O., Czy polska odmiana niemieckiej spółki GmbH & Co. KG może stać się równie popularna? *PPH* nr 3/2008.
- Lemańska E., Gasser Ch., Korom V., Sprawozdanie z IV Europejskiego Forum Prawników, Wiedeń, 3-5 maja 2007, *HUK* nr 1/2007.
- Lesiak A. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Lesiak A., Leśniak M., Łukowski W., Pękalski B., Słowo i kod. Opis przedmiotu działalności według Polskiej Kwalifikacji Działalności, *Rz* nr 232/2001.
- Lesiak G. J., Inspektorzy skarbowi na tropie (nie)legalnego biznesu, *Rz* nr 188/209.
- Lesiak G. J., Oszustom będzie łatwiej wyłudzić VAT, *Rz* nr 120/2008.
- Leszczyńska B., Piszcz A., Zasada wolności działalności gospodarczej – zasada prawa prywatnego czy publicznego? *BSP* z. 3.
- Leśkiewicz K., Pojęcie przedsiębiorcy w polskim i we włoskim kodeksie cywilnym (uwagi prawnoporównawcze), *PiA* t. III.
- Leśniak G., Jak po nazwie domeny internetowej trafić do kancelarii, *RP* nr 126.
- Leśniak G., Jak rząd zastąpił sobie NIP – PESELEM, *RP* nr 125.
- Leśniak G. J., E-handel pod ścisłym nadzorem, *Rz* nr 235/2010.
- Leśniak G. J., Gdy komornik upomni się o nazwę domeny. Rozmowa z Arturem Piechocińskim, radcą prawnym, doradcą dyrektora Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej Instytutu Badawczego (NASK), rejestru domeny.pl, *RP* nr 130/2012.
- Leśniak G. J., Siedziba tam, gdzie centrala, *Rz* nr 299/2009.
- Leśniak M., „E-harmonizacja”, czyli perspektywa poprawy transgranicznego dostępu do informacji o spółkach po implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/17/UE [w:] *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Leśniak M., Kilka uwag na tle proponowanej nowelizacji kodeksu spółek handlowych, *PPH* nr 9/2011.
- Leśniak M., Internetowe wzorce umów handlowych spółek osobowych – konieczność czasów społeczeństwa informacyjnego, *PPH* nr 9/2012.
- Leśniak M., Normatywny wzorzec umowy spółki z o.o. – ocena kierunku zmian przepisów kodeksu spółek handlowych [w:] *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Leśniak M., Nowe internetowe wzorce w prawie spółek handlowych – refleksje na temat nowelizacji kodeksu spółek handlowych z 28 listopada 2014 roku, *PPiA* t. CI Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Leśniak M., Postępowanie w sprawach o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym, *PPH* nr 5/2001.
- Leśniak M., Prawo spółek handlowych a nowe technologie [w:] *Księga pamiątkowa z okazji dziesięciolecia Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej, Studenckiego Koła Naukowego – Blok Prawa Komputerowego*, Wrocław 2012.
- Leśniak M., Recenzja pracy J. Napierały pt. Europejskie prawo spółek, *Rej.* nr 6/2007.
- Leśniak M., Recenzja pracy R. Wrzcionka pt. Czynności notarialne w prawie spółek, *Rej.* nr 4/2009.
- Leśniak M., Spółka z o.o. zakładana za pomocą wzorca umowy – nowelizacja kodeksu spółek handlowych, *PPH* nr 12/2011.
- Leśniak M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji – czas na zmiany [w:] *Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach*, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).

- Leśniak M., Treść wpisu do rejestru handlowego i rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, w sytuacji wniesienia aportu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Leśniak M., Wykorzystanie nowych technologii w procesie zakładania spółek handlowych na przykładzie spółki z o.o., o której mowa w art. 157<sup>1</sup> K.S.H. – tzw. spółki S24, SPKUL nr 2/2012.
- Leśniak M., Łukowski W., Wybrane problemy związane ze stosowaniem ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i kodeksu spółek handlowych, PPH nr 9/2001.
- Letolc P., Komentarz [w:] Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2011-2012, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki, P. Letolc).
- Letolc P., Legitymacja procesowa współnika spółki cywilnej [w:] Prawo spółek w orzecznictwie Sądu Najwyższego (2010-2011) – okiem praktyków, bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 21/2011, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki, P. Letolc).
- Lewandowska A., Warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Finlandii, PUE nr 7-8/2008.
- Lewandowska A., Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej na Węgrzech, PUE nr 4/2006.
- Lewandowska A., Zasady prowadzenia działalności gospodarczej w Portugalii, PUE nr 11/2008.
- Lewandowska I., Czy było za co przeproszać, Rz nr 131/2005.
- Lewandowska I., Czy sekcja piłkarska może być firmą, Rz nr 288/2009.
- Lewandowska I., Firma, czyli oznaczenie przedsiębiorcy, Rz nr 303/2004.
- Lewandowska I., Firmant, firmujący i zobowiązanie łączne, Rz nr 286/1996.
- Lewandowska I., Jedna zamiast czterech, Rz nr 90/1998.
- Lewandowska I., Kodeks cywilny bardziej kompletny, Rz nr 170/2002.
- Lewandowska I., Kto pierwszy, ten lepszy, Rz nr 262/2010.
- Lewandowska I., Nie wolno naruszać wizerunku i renomy firmy, DF nr 1506/240/2009.
- Lewandowska I., Podobna nazwa nie jest nieuczciwą konkurencją, Rz nr 97/2008.
- Lewandowska I., Wątpliwości można wyjaśnić poprzez wykładnię woli, DF nr 1354/58/2009.
- Lewandowski A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Lewandowski A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Lewandowski A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2012, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Lewandowski P., Indywidualna praktyka lekarska jako rodzaj regulowanej działalności gospodarczej, PUG nr 9/2012.
- Lewandowski P., Odpowiedzialność komandytariusza – zagadnienia wybrane, SPU nr 28.
- Lewandowski R., Członkowie europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych, PUE nr 10/2005.
- Lewandowski R., Czy Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych z siedzibą w Polsce ma zdolność upadłościową? PUE nr 4/2006.
- Lewandowski R., Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2006.
- Lewandowski R., Europejskie Ugrupowanie Interesów Gospodarczych. Komentarz, Warszawa 2008.
- Lewandowski R., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych może działać też w Polsce, Rz nr 97/2008.
- Lewandowski R., Osobista odpowiedzialność współnika spółki jawnej i komplementariusza po jego wystąpieniu ze spółki komandytowo-akcyjnej, Pr.Sp. nr 8/2005.
- Lewandowski R., Polska koncepcja legislacyjna spółki komandytowo-akcyjnej, Warszawa Kraków 2007.
- Lewandowski R., Prawo handlowe, Warszawa 2008.
- Lewandowski R., *Private limited company* w Anglii i Walii a spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Polsce - wybrane aspekty prawno-porównawcze, Rej. nr 2/2005.
- Lewandowski R., Publiczna spółka komandytowo-akcyjna, Mon.Praw. nr 18/2007.
- Lewandowski R., Spółka komandytowo-akcyjna w prawie brytyjskim na tle prawno-porównawczym, Pr.Sp. nr 12/2005.
- Lewandowski R., Status współników i organów spółki komandytowo-akcyjnej na tle prawno-porównawczym, Warszawa 2006.
- Lewandowski R., Statut spółki europejskiej. Komentarz, t. I, Warszawa 2008.
- Lewandowski R., Tworzenie spółki komandytowo-akcyjnej, Rej. nr 1/2006.
- Lewandowski R., Wybrane aspekty prawne sprzedaży przedsiębiorstwa w ramach transakcji typu asset deal, Mon.Praw. nr 7/2005.
- Lewandowski R., Wołowski P., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2011.
- Lewandowski R., Wołowski P., Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2014.
- Lewandowski R., Wołowski P., Transformacja spółek prawa handlowego jako propozycja układowa, Pr.Sp. nr 1/2009.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., W sprawie wykładni art. 448 k.c., Prz.Sąd. nr 1/1997.

- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., Wadliwość czynności prawnych [w:] System prawa cywilnego, t. I, Część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1985, praca zbiorowa (red. S. Grzybowski).
- Lic J., Europeizacja pojęcia przedsiębiorcy [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Lic J., Konsekwencje konstrukcji odpowiedzialności w spółce cywilnej dla postępowania upadłościowego, Pr.Sp. nr 2/2010.
- Lic J., O potrzebie zmian w regulacji spółki cywilnej [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Lic J., Podmiotowość spółek osobowych w prawie szwajcarskim, SP z. 4/2008.
- Lic J., Problem współwłasności łącznej w spółkach osobowych [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Lic J., Przymusowe przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną – problematyka prawna i podatkowa, ZNAEWK nr 690.
- Lic J., Skutki braku podmiotowości spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą, PPH nr 1/2006.
- Lic J., Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej, Warszawa 2013.
- Lic J., Status spółki cywilnej i wybrane zagadnienia osobowych spółek handlowych, PPH nr 9/2012.
- Lic J., W sprawie realistycznego pojmowania spółki cywilnej, PPH nr 1/2008.
- Lic J., Warunki prawne uznania podmiotowości spółki cywilnej, PPH nr 3/2006.
- Lic J., Zdolność prawna przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Lic J., Zwyczaje handlowe w orzecznictwie sądowym [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Lic J., Łuc M., Definicje pojęć „działalność gospodarcza” i „przedsiębiorca” (potrzeba rewizji), PiP z. 10/2008.
- Lic J., Łuc M., Postulaty de lege ferenda do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, PPH nr 7/2008.
- Lichoń K., Hybrydalny charakter spółki partnerskiej na tle innych spółek handlowych. Cz. 1, Jur. nr 5/2013.
- Lichoń K., Hybrydalny charakter spółki partnerskiej na tle innych spółek handlowych. Cz. 2, Jur. nr 6/2013.
- Lichoń K., Nieuregulowana w Kodeksie spółek handlowych spółka cywilna a spółki prawa handlowego – ze szczególnym uwzględnieniem spółki jawnej [w:] Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci doktora Andrzeja Ciska, doktora Andrzeja Masternaka i doktora Marka Zagrosika, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Mazurkiewicz).
- Lichoń K., Normatywna regulacja spółki cichej jako dopełnienie stosunków handlowych, Jur. nr 7-8/2011.
- Lichoń K., Odrzucenie stanowiska traktującego spółkę cichą jako wewnętrzną spółkę cywilną, Jur. nr 2/2012.
- Lichorowicz A., Stosowanie przepisu art. 526 k.c. w obrocie rolnym, SP z. 3-4/1982.
- Lichosik A., Fałszywe lub oszukańcze oznaczenia geograficzne jako czyn nieuczciwej konkurencji [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Lipczyk J., Refleksje na temat działalności SRP z perspektywy małego urzędu, Metr. nr 2/2015.
- Lipiec P., Innowacyjność w e-commerce, MWP nr 6/2012.
- Lipińska-Długosz O., Ochrona spółki akcyjnej i jej akcjonariuszy przed niewłaściwym wykonywaniem prawa, Warszawa 2006.
- Lipiński A., Polemika. Przedsiębiorca, czyli kto? PUG nr 6/2004.
- Lipniewicz R., Kryteria ustalania siedziby dla celów wykonywania działalności gospodarczej w ramach procedury zwrotu VAT, PUE nr 2/2008.
- Lipowicz I., Mędrzycki R., Szmigiero M., Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 2015, red. I. Lipowicz.
- Lipski J., Nowotnik M., Szafranski A. (wybór i opracowanie), Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, Warszawa 2009.
- Lissoń P., Spółki zamiast przedsiębiorstw państwowych – za i przeciw definitywnej komercjalizacji [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. IV, Poznań 2007, praca zbiorowa (red. P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik).
- Lissoń P., Usługi użyteczności publicznej. Od monopolu państwa do podziału zadań między organy administracji i podmioty prywatne [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2004, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Lissoń P., Zakres pojęcia „przedsiębiorca” w prawie działalności gospodarczej oraz w innych aktach prawnych, RPEiS z. 2/2002.
- Litauer J. J., Glosa. Forma umowy spółki cichej, PiP z. 9-10/1946.
- Litwin J., Imię i nazwisko. Zbiór przepisów polskiego prawa cywilnego i administracyjnego, Łódź 1932.
- Litwin J., Nabycie i zmiana nazwiska w świetle Kodeksu Rodzinnego, NP nr 1/1951.
- Litwin J., Prawo o aktach stanu cywilnego 1945 r. wraz z przepisami wprowadzającymi, Łódź 1945.

- Litwin J., Prawo o aktach stanu cywilnego. Jego geneza i zasady przewodnie, Warszawa 1946.
- Litwin J., Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, Warszawa 1961.
- Litwin J., Prawo o zmianie imion i nazwisk, Łódź 1946.
- Litwin J., Pseudonim kupiecki, PPH nr 4/1931.
- Litwin J., Pseudonim wojskowy i jego legalizacja w Polsce, Lwów 1930, Pamiętnik Historyczno-Prawny t. VIII, z. 3.
- Litwin J., Pseudonim wojskowy, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 2/1945.
- Litwin J. i Rzewski A., Rejestracja stanu cywilnego. Zbiór przepisów prawnych w sprawach aktów stanu cywilnego, wydanych po odzyskaniu niepodległości państwowej, Warszawa 1931.
- Litwińska M., Dzierżawa i użytkowanie przedsiębiorstwa w świetle art. 55<sup>2</sup> k.c., PPH nr 3/1994.
- Litwińska M., Glosa, PPH nr 2/1998.
- Litwińska M., Podział spółek według kodeksu spółek handlowych. Zagadnienia wybrane, PPH nr 10/2001, dodatek pt. Opracowania monograficzne PPH.
- Litwińska M., Pojęcie przedsiębiorstwa w prawie handlowym i cywilnym. Przedsiębiorstwo jako przedmiot obrotu (I), PPH nr 4/1993.
- Litwińska M., Pojęcie przedsiębiorstwa w prawie handlowym i cywilnym. Przedsiębiorstwo jako przedmiot obrotu (II), PPH nr 5/1993.
- Litwińska M., Spółka cywilna w świetle nowych regulacji prawnych, PPH nr 7/2001.
- Litwińska M., Spółka komandytowa – zagadnienia podstawowe, PPH nr 8/1995.
- Litwińska M., Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 1999.
- Litwińska-Werner M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2005.
- Litwińska-Werner M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2007.
- Litwińska-Werner M., Nadużycie formy spółki, SPP z. 3-4/2007.
- Litwińska-Werner M., Podział i przekształcenie spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Litwińska-Werner M., Pojęcie przedsiębiorstwa [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Okolski).
- Litwińska-Werner M., Pojęcie przedsiębiorstwa [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Pojęcie przedsiębiorstwa [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Przedsiębiorstwo [w:] System prawa handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Litwińska-Werner M., Przedsiębiorstwa państwowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Przedsiębiorstwa państwowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka jawna [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Litwińska-Werner M., Spółka jawna [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Litwińska-Werner M., Spółka komandytowa [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka komandytowa [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka partnerska [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Spółka partnerska [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Litwińska-Werner M., Transformacje spółek [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Litwiński P., Komentarz [w:] Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2009-2010, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki, P. Letoć).
- Litwiński P., Przetwarzanie danych osobowych osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą. Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2010 r. (I OSK 756/09), MPB nr 5/2011.

- Lizing lody rzemieślnicze, <https://www.facebook.com/Lizing-364718770388917/timeline/>, dostęp w dniu 23 IX 2015 r.
- Loranc-Borkowska J., Wykonywanie doradztwa podatkowego w spółkach doradztwa podatkowego, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Low J., Kalafut P. C., Niematerialna wartość firmy. Ukryte źródła przewagi konkurencyjnej, Kraków 2004 (tłum. W. Biliński).
- Lubasz D., Namysłowska M. [w:] Ustawa o prawach konsumenta. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. D. Lubasz, M. Namysłowska).
- Lubelski M. J., Adamus R., Odpowiedzialność porządkowa i karna w przepisach o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych, Prok.Praw. nr 7-8/2010.
- Lubiński K., Konstytucyjne pojęcie zawodu zaufania publicznego [w:] Aequitas sequitur legem. Księga Jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. K. Flaga-Gieruszyńska, G. Jędrejek).
- Lubiński K., Zmiany w systemie identyfikacji stron i uczestników postępowania cywilnego, Prz.Sąd. nr 6/2015.
- Ludera A., Jarecki R., Słowacja [w:] Transgraniczne prawo spółek. Model transgranicznego łączenia się spółek, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002, Warszawa, sierpień 2003, praca zbiorowa (red. J. Stańczak).
- LUDNOŚĆ WEDŁUG IDENTYFIKACJI NARODOWO-ETNICZNYCH ORAZ EKONOMICZNYCH GRUP WIEKU W 2011 ROKU, <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/wybrane-tablice-dotyczace-przynaloznosci-narodowo-etnicznej-jezyka-i-wyznania-nsp-2011,8,1.html>, stan na 9 VIII 2015 r.
- Ludwiczak L., Ubezwłasnowolnienie w polskim systemie prawnym, Warszawa 2012.
- Ludwiczak W., Międzynarodowe prawo prywatne, Warszawa 1990.
- Lutostańska K., Dyrektywa 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady o usługach na rynku wewnętrznym – zawiedzione nadzieje? PPE nr 1/2008.
- Lutter M., Inicjatywa polskiego ustawodawcy dotycząca prawa koncernowego, Mon.Praw. nr 8/2011.
- Lutter M., Reforma *GmbH* w Niemczech, Mon.Praw. nr 23/2008.
- Lutter M., Ryzyko z tytułu odpowiedzialności powstającej w stadium tworzenia spółki z o.o. na gruncie prawa niemieckiego, PPH nr 1/1999.
- Lutter M., Udziałowiec a przedsiębiorstwo [w:] Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej, Warszawa 1997, praca zbiorowa (red. M. Lutter, J. Semler, współ. G. Liener, W. Rosener).
- Lutter M., Wprowadzenie [w:] Niemieckie ustawy o spółce z o.o. oraz o spółce akcyjnej, Warszawa 1996 (tłum. S. Hamburga, A. Łukasik).
- Łabuda G. [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2010.
- Łabuda G. [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2012.
- Łakoma S., Rejestracja i zmiana nazwiska, RPEiS z. 4/2008.
- Łańcucki J., Zakres i charakter zmian w dyrektywie w sprawie pośrednictwa ubezpieczeniowego, Pr.Asek. nr 3/2012.
- Łazarewicz S., Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych na tle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Łazowski A., Rozporządzenie jako źródło prawa Wspólnot Europejskich, EPS nr 3/2007.
- Łączkowska M., Charakter prawny rejestrowanego związku partnerskiego w świetle polskich projektów regulacji [w:] Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian, Toruń 2013, praca zbiorowa (red. M. Andrzejewski).
- Łączkowska M., Recenzja pracy G. Jędrejka, P. Pogonowskiego pt. Działalność gospodarza małżonków, RPEiS z. 2/2003.
- Łączkowska M., Spółka cywilna jako forma prowadzenia działalności gospodarczej a ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, PPH nr 7/2007.
- Łączkowska M., Stosunki majątkowe między przedsiębiorcą i jego małżonkiem w świetle ustroju wspólności ustawowej, Warszawa 2006.
- Łętowska E., Interpretacja a subsumcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych, PiP z. 7-8/2011.
- Łętowska E., Nieporozumienia co do adresatów i sposobu działania przepisów dyspozytywnych, PPH nr 12/2012.
- Łętowska E., Przejście praw i obowiązków wynikających z zobowiązań [w:] System prawa cywilnego, t. III cz. 1 Prawo zobowiązań – część ogólna, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1981, praca zbiorowa (red. Z. Radwański).
- Łętowska E., Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu, Mon.Praw. nr 19/2013.



- Łętowski P., Ewolucja terminu „przedsiębiorca” w prawie prywatnym oraz publicznym od II Rzeczypospolitej do czasów współczesnych, PPP nr 4/2011.
- Łodziana A., Sprawozdanie finansowe sporządzone na dzień poprzedzający ogłoszenie upadłości [w:] A. Łodziana, B. Makuch, Upadłość likwidacyjna. Inwentaryzacja i wycena majątku. Ewidencja i sprawozdawczość finansowa. Praktyczny poradnik dla syndyków, Warszawa 2005.
- Łodziński S., „Pole dwujęzyczności”. Problemy wprowadzania dwujęzycznych nazw miejscowości na przykładzie wybranych gmin województwa opolskiego [w:] Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne, Toruń 2014, praca zbiorowa (red. A. Sakson).
- Łopaciuk-Goncaryk B., Kapitał społeczny firmy, Polityka Społeczna nr 7/2011.
- Łopatka A., Świadczenie pomocy prawnej w formie spółki kapitałowej, Pal. nr 7-8/2009.
- Łopuszański A., Co zrobić z porzuconymi spółkami? Mon.Praw. nr 17/2007.
- Łubkowski B. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2 Księga trzecia zobowiązania, Warszawa 1972, praca zbiorowa (red. J. Ignatowicz).
- Łubowski D., Przedmowa. Einleitung [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Insolvenz- Und Sanierungsrecht (tłum. D. Łubowski), Warszawa 2004.
- Łubowski D., Przedmowa. Einleitung [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Insolvenz- Und Sanierungsrecht (tłum. D. Łubowski, konsult. T. Mroczinsky), Warszawa 2009.
- Łuczak-Golenia M., Założenie i rejestracja Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych w Polsce – analiza zagadnienia, RPZN nr 2/2015.
- Łukasiewicz J. M., Małżeńska współzależność majątkowa w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2013.
- Łukasik P., Cluster as a form of multi-cultural organization, Organizacja i Zarządzanie nr 2/2013.
- Łukasik P., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28.02.2008 r., III CSK 245/2007, Studenckie Zeszyty Naukowe [wyd. Studenckie Koło Naukowe Prawników UMCS] z. 21.
- Łukaszuk L., Dobra intelektualne. Problemy międzynarodowej ochrony, Warszawa 2009.
- Łukowski W., Akta rejestrowe jako źródło informacji o przedsiębiorcy wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego, Pal. nr 9-10/2003.
- Łukowski W., Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1996 r. (III CZP 111/95), PNAEwW nr 774 Sytuacja prawna spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, Wrocław 1997, praca zbiorowa (red. A. Chełmoński).
- Łukowski W., Krajowy Rejestr Sądowy 2.0. Czas na zmiany? Iustitia nr 4/2012.
- Łukowski W., Ogólne zasady składania wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego przy wykorzystaniu urzędowego formularza, RP nr 1/2002.
- Łukowski W., Pojęcie zgłoszenia sądowi rejestrowemu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Łukowski W., Rejestracja spółek i ogłaszanie danych o spółkach (zagadnienia wybrane) [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Łukowski W., Skutki zmiany I Dyrektywy dla polskiego prawa spółek (cz. I), Pr.Sp. nr 6/2006.
- Łukowski W., Skutki zmiany I Dyrektywy dla polskiego prawa spółek (cz. II), Pr.Sp. nr 7-8/2006.
- Łukowski W., Zdolność sądowa spółki cywilnej *de lege lata* i *de lege ferenda*, PNAEwW nr 774 Sytuacja prawna spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego, Wrocław 1997, praca zbiorowa (red. A. Chełmoński).
- (m), Jak informować o swojej kancelarii? RP nr 133/2013.
- Machała W., Utwór. Przedmiot prawa autorskiego, Warszawa 2013.
- Machnicka A., Znaki towarowe a ochrona dóbr osobistych w prawie kanadyjskim, ZNUJ PzPWI z. 86.
- Machnicki W., Swoboda przepływu kapitału w Unii Europejskiej, PPH nr 11/2003.
- Machnij M., Pojęcie i znaczenie nazwy spółki cywilnej, Mon.Praw. nr 4/1999.
- Machnij M., Prowadzenie spraw spółki cywilnej i jej reprezentacja, Mon.Praw. nr 10/2000.
- Machnij M., Spółka cywilna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Machnij M., Spółka cywilna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Machnij M., Spółka cywilna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Machnikowska A., Brodecki Z., Zagadnienia ogólne [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Machnikowski P., Aktualne zjawiska i tendencje w europejskim prawie umów (2006-2008) [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski).
- Machnikowski P., Odpowiedzialność za majątkowe skutki naruszenia dobra osobistego w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, technologies, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Machnikowski P., Podstawy prawa wekslowego, Warszawa 2009.

- Machnikowski P., Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy, Wrocław 2010.
- Machnikowski P., Prawo prywatne Unii Europejskiej i jego wpływ na prawo polskie [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Machnikowski P., Prawo wekslowe, Warszawa 2009.
- Machnikowski P., Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> KC. Konstrukcja prawna, Warszawa 2005.
- Machnikowski P., Treść umowy [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, t. 5, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Łętowska).
- Machnikowski P., Weksel własny in blanco, Warszawa 2002.
- Machnikowski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-534, t. I, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Machnikowski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Machnikowski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Machowska A., Nowe rozwiązania w prawie restrukturyzacyjnym i upadłościowym a wzorce francuskie – sędzia-komisarz i zastępca sędziego-komisarza, KKSiP nr 4/2015. Machura-Szczęsna J., Z pożytkiem dla przedsiębiorcy, NW nr 3/2013.
- Maciąg M., Tereszkiewicz P., Uwagi na tle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie Centros, TPP nr 2/2001.
- Maciejewska M., Postacie spółek kapitałowych w prawie niemieckim, PPH nr 9/2010.
- Maciejewska-Szałas M., Forma pisemna i elektroniczna czynności prawnych. Studium prawnoporównawcze, Warszawa 2014.
- Maciejko P., Charakterystyka spółek w Kodeksie spółek handlowych, NPN nr 3-4/2001.
- Maciejko W., Osobowe prawo administracyjne, Warszawa 2008.
- Maciejko W. [w:] Z. Czarnik, W. Maciejko, P. Zaborniak, Ustawa o ewidencji ludności. Komentarz, Warszawa 2012.
- Maciejowski T., Firma w Internecie. Budowanie przewagi konkurencyjnej, Kraków 2004.
- Maćkowski R., Stałe miejsce prowadzenia działalności i nowa definicja podatnika, DF nr 1542/283/2009.
- Madey M., Stosunki własnościowe przedsiębiorstw państwowych. Studium z prawa polskiego, Warszawa 1964.
- Maj M., Spółka może rozliczyć w kraju straty zakładu zagranicznego, Rz nr 287/2010.
- Majchrzak J., Status prawny zarządzającego specjalną strefą ekonomiczną, Prz.Leg. nr 1/2010.
- Majewska M., Szanse i zagrożenia wynikające z integracji przedsiębiorstw w formie aliansu strategicznego [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. II, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Majewska-Jurys A., Upadłość. Poradnik syndyka, upadłego, wierzyciela, Koszalin styczeń 1994.
- Majewski J., Odpowiedzialność karna za przestępstwo określone w art. 171 ust. 1 prawa bankowego, Pr.Bank. nr 6/1998.
- Majewski J., Przeneszenie użycie określeń „bank” lub „kasa”, Pr.Bank. nr 5/2000.
- Majkut Z., Łączenie się, podział i przekształcanie spółek prawa handlowego, Toruń 2007.
- Majtas T., Prawo gospodarcze. Zarys wykładu, cz. I, Poznań 1999.
- Majtas T., Prawo upadłościowe [w:] Prawo gospodarcze. Zarys wykładu (część II), Poznań 1999, praca zbiorowa (red. T. Majtas).
- Makiela Z., Przedsiębiorczość i innowacyjność terytorialna. Region w warunkach konkurencji, Warszawa 2013.
- Makowicz B., Przyszła pora na poważne zmiany – *Societas Privata Europaea* (Europejska Spółka Prywatna), Mon.Praw. nr 23/2008.
- Makowicz B., Spółka kapitałowa w UE – najnowsze trendy reformatorskie, Mon.Praw. nr 7/2007.
- Makowicz B., Teoria siedziby spółki i teoria założenia spółki a ograniczenie wspólnotowej swobody przedsiębiorczości na przykładzie RFN, SE nr 3/2006.
- Makowicz B., Transgraniczne połączenie spółek kapitałowych (dyrektywa Nr 2005/56/WE i wyrok ETS w sprawie SEVIC) – analiza prawa wspólnotowego, Mon.Praw. nr 16/2006.
- Makowiec A., Przedsiębiorcy i ich oznaczenia [w:] Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Brzeziński).
- Makowski Z., Malenta A., Modzelewski Z., Mularczyk G., Elementy wystawianych faktur [w:] Leksykon fakturowania 2015, Wrocław 2015, red. Z. Modzelewski.
- Malareczyk J., Pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego prowadzonego w większym rozmiarze, Rej. nr 4/2000.
- Malareczyk J., Znaki towarowe zawierające elementy geograficzne (casus „Nałęczowianki”), SIL t. III.
- Malarewicz A., Aspekty prawne dotyczące zasady wolności gospodarczej, AP nr 2/2003.
- Malarewicz A., Konsument a reklama. Studium cywilnoprawne, Warszawa 2009.
- Malarewicz A., Spółka akcyjna [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).

- Malarewicz A., Spółka akcyjna [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Malarewicz A., Spółka akcyjna [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Malarewicz A., Transformacje spółek [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Malarewicz A., Transformacje spółek [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Malarewicz A., Transformacje spółek [w:] Prawo gospodarcze prywatne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Malarewicz A., Sobolewska A., Działalność gospodarcza polskiego przedsiębiorcy w krajach Unii Europejskiej po akcesji Polski do UE, AP nr 1/2004.
- Malarewicz-Jakubów A., Klauzule generalne i zasady słuszności, BSP z. 17.
- Malarewicz-Jakubów A., Konkurencja a nieuczciwa konkurencja, Zarządzanie i Finanse nr 1/3/2013.
- Malarewicz-Jakubów A., Po co kodyfikować umowę franchisingu? [w:] 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Malarewicz-Jakubów A., Bieniek-Koronkiewicz E., Wzorzec umowy spółki z o.o. udostępniony w systemie teleinformatycznym [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Malarewicz-Jakubów A., Tanajewska R., Uczestniczenie państwa w obrocie gospodarczym na przykładzie przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz przedsiębiorstw komunalnych [w:] Skarb Państwa a działalność gospodarcza, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Malarewicz-Jakubów A., Tanajewska R., Zasadność funkcjonowania Europejskich Zgrupowań Interesów Gospodarczych (EZIG) [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Malicki M., Przedsięwzięcia realizowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Rola spółki celowej, UEFS nr 2/2011.
- Malik K., Romaniuk U., Zastosowanie modelu spółki europejskiej dla instytucjonalizacji klastra, EiOP nr 1/2012.
- Malinowski A., Ochrona fantazyjnej nazwy spółki cywilnej, GP nr 10/2008.
- Malinowski A., Spółka cywilna przed sądem pracy, Pr.Sp. nr 12/2012.
- Malinowski A., Spółka cywilna w obrocie wekslowym, Pr.Sp. nr 5/2012.
- Malinowski A., Spółka cywilna w zamówieniach publicznych, Pr.Sp. nr 11/2012.
- Malinowski A., Umowa spółki cywilnej w praktyce, Pr.Sp. nr 3/2012.
- Malinowski A., Zakres ochrony nazwy i firmy spółki, Pr.Sp. nr 9/2012.
- Malinowski A. M., Spółka cywilna – instrukcja obsługi, Gdańsk 2007.
- Malinowski D. M., Działalność gospodarcza i działalność rolnicza – problemy podmiotowe, Prz.Podat. nr 12/2013.
- Malinowski P., Charakter prawno-organizacyjny jednoosobowych spółek kapitałowych na tle funkcjonowania powiatów samorządowych – zagadnienia wybrane [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Malinowski P., Czynności przygotowawcze w transgranicznym łączeniu się spółek kapitałowych – kilka uwag na gruncie dyrektywy 2005/56/WE i Kodeksu spółek handlowych [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Malinowski P., Prawny model działalności gospodarczej w samorządowej sferze użyteczności publicznej (uwagi dotyczące powiatów samorządowych), OSAP t. VI.
- Malinowski P., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako podmiot gospodarczy samorządu powiatowego, RNPWSZwW z. 2.
- Malinowski P., Spółki z udziałem Skarbu Państwa jako podmioty prowadzące działalność leczniczą – kilka uwag na tle ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej [w:] Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Malinowski P., Utworzenie Europejskiej Spółki Akcyjnej na mocy transgranicznego połączenia [w:] Pozycja prawna przedsiębiorcy na rynkach europejskich – wybrane zagadnienia, Opole 2014, praca zbiorowa (red. P. Malinowski).
- Maliszewska-Nienartowicz J., Orzecznictwo ETS dotyczące ograniczeń swobody przepływu osób i usług ze względu na porządek, bezpieczeństwo oraz zdrowie publiczne, PUE nr 10/2008.
- Maliszewska-Nienartowicz J., Przeniesienie siedziby lub zarządu spółki do innego państwa członkowskiego – orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości WE, Pr.Sp. nr 10/2005.

- Maliszewska-Nienartowicz J., Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki na terenie Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia, Pr.Sp. nr 7-8/2005.
- Maliszewska-Nienartowicz J., Swoboda przepływu pracowników, prowadzenia działalności gospodarczej oraz świadczenia usług – wzajemne relacje, PUE nr 5/2006.
- Maliszewska-Nienartowicz J., Zakładanie agencji, oddziałów i filii spółek na terenie UE w świetle wybranych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości, Pr.Sp. nr 1/2006.
- Malmuk-Cieplak A., Wpis niedopuszczalny, Rej. nr 4/2005.
- Małecka-Lyszczek M., Problematyka reklamy na gruncie regulacji prawnych [w:] *Działalność reklamowa. Wybrane aspekty publicznoprawne*, Bydgoszcz – Kraków 2011, praca zbiorowa (red. J. Kochanowski).
- Małecki C. A. [w:] *Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. Nr 41, poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem*, Wrocław maj 1990, praca zbiorowa (red. A. Klein).
- Małecki C. A. [w:] *Ustawa z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (Dz.U. nr 41 poz. 325 z 28.XII.1988 r.) z komentarzem*, Wrocław – marzec 1989, praca zbiorowa.
- Mandyliś B., *Opinia do ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (druk nr 1018), Opinie prawne dotyczące ustaw rozpatrywanych na 80. posiedzeniu Senatu VIII kadencji 5, 6, 7 i 8 sierpnia 2015 r.*, *Opinie Prawne* nr 165/2015.
- Mania K., Rozstrzyganie sporów dotyczących domen internetowych w Polsce i w Nowej Zelandii – zarys ogólny, ADR nr 3/2012.
- Manowska M., *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2008.
- Mantel A., Izdebski W., Potemski Cz., *Polskie ustawodawstwo spółdzielcze*, Warszawa 1934, red. K. Pomijański.
- Mantel F. [w:] *W. Bartoszewski i Z. Lewinówna, Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945*, Kraków 1966.
- Mańko P., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 2/2012.
- Mańko R., Idea europejskiego kodeksu cywilnego w świetle zasady pomocniczości – przyczynek do analizy problemu, ZPTBSP z. 13 Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie.
- Marcewicz O. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Marcewicz O. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Marcewicz O. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Marcewicz O. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Marciniak A., *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011.
- Marciniak A., *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2013.
- Marcinkowska J., Stanisławska-Kloc S., *Ochrona oznaczeń indywidualizujących wykorzystywanych w adresach internetowych – wybrane zagadnienia [w:] Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura*, Lublin 2000, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Marcinkowski T., *Naprzemienne wykluczenie ojcostwa dwu pozwanych w przypadku noszącym cechy nadpłodnienia lub dodatkowego zajęcia w ciąży*, NP nr 2/1974.
- Marcisz E., *Dobra osobiste osób prawnych – uwagi na tle wykładni art. 43 KC*, Mon.Praw. nr 13/2011.
- Marcisz E., *Dobra osobiste spółek osobowych*, PPH nr 6/2011.
- Marcisz E., *Refleksje nad podmiotowością prawną spółek osobowych*, Rej. nr 2/2012.
- Marek A., *Kodeks kamy. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Marek R., *Skutek braku pełnej firmy spółki kapitałowej na wekslu*, MPH nr 4/2015.
- Margoński M., *Problem rozbieżnego brzmienia imion i nazwisk obywateli Polski i Niemiec w praktyce notarialnej*, Rej. nr 4/2007.
- Maria Łopatkowa, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Maria\\_%C5%81opatkowa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_%C5%81opatkowa), dostęp w dniu 16 I 2015 r.
- Mariański A., *Odpowiedzialność za zobowiązania podatnika, płatnika, inkasenta w prawie polskim*, Warszawa 1999.
- Mariański A., *Podatkowe aspekty przystępowania i występowania z osobowych spółek handlowych (1)*, Prz.Podat. nr 7/2010.
- Mariański A., *Przekształcenie działalności gospodarczej osoby fizycznej – sukcesja generalna czy sukcesja podatkowa*, PiPod. nr 1/2012.
- Mariański A., Jaszczak D., *Opodatkowanie podatkiem od czynności cywilnoprawnych przekształcenia spółki kapitałowej w spółkę komandytowo-akcyjną*, Mon.Podat. nr 1/2013.

- Mariański A., Wilk M., Oddział spółki kapitałowej na gruncie ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, *Mon.Podat.* nr 4/2009.
- Marjański A., Czy mogę zostać przedsiębiorcą? *PiZ* t. VII z. 2 „Tworzenie nowych przedsięwzięć gospodarczych”.
- Markiewicz K., Wpis z urzędu w Krajowym Rejestrze Sądowym na podstawie ponownej kontroli dokumentów przez sąd rejestrowy, *PPC* nr 1/2011.
- Markiewicz Z., Kubiak A., Wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorcy jako podstawa wykreślenia wpisu z ewidencji działalności gospodarczej, *Cas.* nr 18.
- Marschner H., *Wielki Zbiór Pism, t. 10 Wzory umów i pism. Musterverträge und -schriftsätze.* Dwujęzyczne wydanie polsko-niemieckie. *Wzory umów i pism w obrocie prawnym z CD*, Warszawa 2007.
- Marszałek-Kawa J., *Cywilnoprawna ochrona przed czynami nieuczciwej konkurencji*, Toruń 2000.
- Marszałkowska-Krześ E., Nowelizacja postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, *PPH* nr 10/2000.
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowania odrębne [w:] H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003.
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie przed sądem I instancji [w:] Postępowanie cywilne*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Marszałkowska-Krześ).
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie przed sądem I instancji [w:] Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. E. Marszałkowska-Krześ).
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie rejestrowe [w:] E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Postępowanie w sprawach upadłościowych i rejestrowych*, Warszawa 2011.
- Marszałkowska-Krześ E., *Postępowanie rejestrowe [w:] System Prawa Handlowego, t. 7 Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych, t. 7*, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. T. Wiśniewski).
- Marszałkowska-Krześ E., *Rejestry przedsiębiorców [w:] System prawa handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Marszałkowska-Krześ E., *Spółdzielnia europejska – ogólny zarys [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Marszałkowska-Krześ E., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] J. Okolski, J. Jacyszyn, E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ, Leksykon kodeksu spółek handlowych 2005*, Warszawa 2005.
- Marszałkowska-Krześ E., *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000.
- Marszałkowska-Krześ E., *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz. Akty wykonawcze. Polska Klasyfikacja Działalności*, Warszawa 2001.
- Marszałkowska-Krześ E., *Wpisy w rejestrze przedsiębiorców dotyczące spółek handlowych*, Warszawa 2004.
- Marszałkowska-Krześ E. [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001.
- Marszałkowska-Krześ E., *Zasady rejestru przedsiębiorców, PPIA t. LXVI*.
- Marszałkowska-Krześ E., *Błaszczak Ł., Zapis na sąd polubowny a czynności notarialne (wybrane zagadnienia)*, *Rej.* nr 9/2007.
- Marszałkowska-Krześ E., *Gil I., Gil P., Zasadnicze kierunki zmian w KPC wprowadzone przez przepisy ustawy z 16.9.2011 r., Dodatek specjalny do EP nr 3/2012*.
- Martenka H., *Skąd się wzięło moje nazwisko?* Bydgoszcz 2006.
- Martyniuk T. [w:] *Komentarz do ustawy o rachunkowości. Rachunkowość – MSR/MSSF – Podatki*, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. A. Jarugowa, T. Martniuk).
- Maruchin W., *Orzecznictwo ETS – jak prawidłowo określać miejsce powstania obowiązku podatkowego w VAT?* *PUE* nr 10/2008.
- Maruszewska E.W., *Połączenie spółek: prawo, rachunkowość, podatki*, Warszawa 2008.
- Marquardt P., *Notariusz – przedsiębiorca*, *PUG* nr 11/2004.
- Mastalski R., *Prawo podatkowe*, Warszawa 2009.
- Mastalski R. [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz 2009*, Wrocław 2009.
- Mastalski R. [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz 2010*, Wrocław 2010.
- Mastalski R. [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz 2012*, Wrocław 2012.
- Mataczyński M., *Formy bezpośredniej działalności przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim [w:] Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego. Ogólnopolska Konferencja Prawnicza Toruń 4-5 listopada 1999*, Toruń 2000 praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Mataczyński M., *Kolizyjnoprawne pojęcie siedziby osoby prawnej*, *KPP* z. 2/2013.

- Mataczyński M., Obowiązek implementacji dyrektywy w prawie wewnętrznym i skutki jego niewykonania [w:] Europejskie prawo spółek, t. II Instytucje dyrektywy kapitałowej, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Mataczyński M., Swoboda przepływu kapitału a złota akcja Skarbu Państwa, Kraków 2007.
- Mataczyński M., Transgraniczne przeniesienie siedziby statutowej polskiej spółki handlowej za granicę, PPPM t. 13.
- Mataczyński M., Saczywko M., Transgraniczne przeniesienie siedziby zagranicznej spółki handlowej do Polski, PPH nr 1/2015.
- Matan A., Metody tworzenia spółki europejskiej, Roczniki Administracji i Prawa rok VII/VIII.
- Materiały sesji II „Economic development of India in the age of globalization” konferencji „Wyzwania procesów globalizacji”, zorganizowanej 20 X 2006 r. przez Katedrę Stosunków Międzynarodowych Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej, www.wsb.edu.pl/uczelnia.php?wsb/kalendarium/234, dostęp w dniu 11 IV 2007 r.
- Materna G., Organizacje zbiorowego zarządzania są przedsiębiorcami, Rz nr 252/2008.
- Materna G., Pojęcie przedsiębiorcy w polskim i europejskim prawie ochrony konkurencji, Warszawa 2009.
- Materna G., Status uczelni publicznych i niepublicznych w sprawach abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych, PUG nr 3/2010.
- Materna G., Stowarzyszenie sportowe jako przedsiębiorstwo z art. 82 i art. 86 TWE – glosa do wyroku ETS z 1.07.2008 r. w sprawie C-49/07 Motosyklistiki Omospondia Ellados NPID (MOTOE), EPS nr 12/2009.
- Matkowska J., Marciniak S., Konsorcjum jako umowa o współpracy gospodarczej, PiPod. nr 6/2015.
- Matlochová E., Uprawnienia polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej, FIW nr 2/2012.
- Matosek-Kozdój A., Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem oraz aktami szczegółowymi, Warszawa 2011.
- Matraszek J., Powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego jako możliwość eliminacji wadliwych uchwał zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej, PPH nr 3/2015.
- Matura S., Likwidacja przedsiębiorstwa w praktyce, Warszawa 2008.
- Matuszewski J., Cham, Łódź 1991.
- Matuszewski J., Polskie nazwisko szlacheckie, Łódź 1975.
- Matuszewski P., Ochrona prawna wzorów zdobniczych i znaków towarowych w Polsce [w:] Własność przemysłowa w Polsce, Katowice 1973, praca zbiorowa.
- Matuszyk K. J., Status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego oddziału ubezpieczeń, PPH nr 12/2006.
- Matuszyk K. J., W obronie tradycyjnego ujęcia spółki cywilnej, PPH nr 6/2007.
- Matuszyk K. J., Zagadnienie ułomnych osób prawnych w świetle art. 33<sup>1</sup> KC [w:] Wybrane zagadnienia prawa cywilnego, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. M. Warciński, K. Zaradkiewicz).
- Matys J., Dobra osobiste osób prawnych i ich niemajątkowa ochrona, Mon.Praw. nr 10/2006.
- Matys J., Ewolucja środków ochrony dóbr osobistych w kodeksie cywilnym [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, technologies, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Matysiak W. P., Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej, Warszawa 2014.
- Mazgaj M., Przejęcie spółki dominującej przez jej zależną spółkę z o.o., PPH nr 10/2011.
- Maziarz A., Niehoryzontalne połączenie przedsiębiorstw w prawie konkurencji UE, PUG nr 1/2013.
- Maziarz-Charuza A., Swobodny przepływ osób, usług i kapitału w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Gl. nr 4/2008.
- Mazur E., Działalność gospodarcza, Pal. nr 3-4/1992.
- Mazur E., Kto jest przedsiębiorcą, Rz nr 234/2004.
- Mazur E., Przemysłuć jeszcze raz, Rz nr 61/2004.
- Mazur G., Indie jako partner strategiczny Unii Europejskiej – w kierunku strefy wolnego handlu, Unia Europejska.pl nr 5/2012.
- Mazur L., Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2005.
- Mazur L., Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2008.
- Mazur M., Konkubinat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Pal. nr 1-2/1997.
- Mazur-Milczanowska A., „Specjalne” osoby prawne. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej jako przedsiębiorca w obecnej regulacji prawnej oraz na tle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego, PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Mazurek G., Oznaczenie CE w zamówieniach publicznych, Monitor Zamówień Publicznych nr 8/2015.

- Mazurek M., Informacyjny charakter oznaczenia jako przeszkoda rejestracji wspólnotowego znaku towarowego, BSP z. 19.
- Mazurek M., Ograniczenia prawa ochronnego na znak towarowy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Mazurek M., Skubisz R., Znaczenie elementów słownych przy ocenie kolizji słowno-graficznych znaków towarowych, Gl. nr 1/2012.
- Mazurkiewicz J., *Non omnis moriar*. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim, Wrocław 2010.
- Mazurkiewicz J., Przedstawiciel ustawy dziecka poczętego, PiP z. 1/1988.
- Mazurkiewicz J., Umieszczanie i zachowywanie w firmach nazwisk zmarłych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Mazurkiewicz J., Upadłość po śmierci niewypłacalnego dłużnika. Czy możliwy konflikt ochrony dóbr osobistych *post mortem* z potrzebą ochrony praw wierzycieli? [w:] Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Mazurkiewicz J., Wokół prawnoosobistych aspektów sytuacji spadkobierców praw własności intelektualnej [w:] Dziedziczenie własności intelektualnej, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Mączyńska E., Wnioski i rekomendacje [w:] Bankructwa, upadłości i procesy naprawcze przedsiębiorstw. Wybrane aspekty regulacyjne, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Mączyńska).
- Mączyński A., Kodyfikacyjne zagadnienia części ogólnej prawa prywatnego międzynarodowego [w:] Studia i rozprawy. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Całusowi, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Janik).
- Mączyński A., Kolizyjna problematyka nazwiska [w:] Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, t. II, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Gudowski i K. Weitz).
- Mączyński A., Uznanie nazwiska w świetle konwencji nr 31 Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego z 2005 r. [w:] Ochrona danych osobowych wczoraj, dziś, jutro. Personal Data Protection Yesterday, Today, Tomorrow, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. M. Kałużyńska-Jasak).
- Mądrzak H., Pozycja osobowych spółek handlowych w postępowaniu cywilnym (na przykładzie spółki jawnej) [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Mądrzak H., Uczestnicy postępowania [w:] H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, Postępowanie cywilne, Warszawa 2003.
- Mąka P., Dotychczasowe i nowe problemy wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej, PUG nr 8/2008.
- Mbewe R., Firmy bez pieniędzy, FE nr 2/2010.
- McAfee A., Firma 2.0. Sukces dzięki nowym narzędziom internetowym, Warszawa 2011.
- M-commerce (red. A. Bzdyra i A. Maciorowski), MWP nr 3/2011.
- Mednis A., Ochrona danych osobowych a udostępnianie informacji gospodarczych i wymiana danych gospodarczych – wybrane zagadnienia [w:] Aktualne problemy prawnej ochrony danych osobowych 2013, Dodatek specjalny do Mon.Praw. nr 8/2013.
- Menszig M., Umowa konsorcjum naukowego, Mon.Praw. nr 4/2016.
- Mering L., Prawo gospodarcze publiczne, Sopot 1999.
- Merlewska-Budzik B., Spółka z o.o. Prawo spółek handlowych, Warszawa 2004.
- Mianowana R., Wolność działalności gospodarczej jako podstawowa zasada XXI wieku, ZNPGiH z. 1/2012.
- Miąsik D., Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów w latach 2006-2009, SiASN t. V.
- Miąsik D., Recenzja pracy M. Trzebiatowskiego pt. Obowiązek używania znaku towarowego. Studium z prawa polskiego na tle porównawczym, EPS nr 6/2008.
- Miąsik D., Stosunek prawa ochrony konkurencji do prawa własności intelektualnej, Warszawa 2012.
- Miąsik D. [w:] Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, t. II (art. 61-188), Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. K. Kowalik-Bańczyk, M. Szwarc-Kuczer).
- Miąsik D. [w:] Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. T. Skoczny).
- Micek Ł., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 IV 1994 r. ACr 156/94, Rej. nr 7-8/1995.
- Micek Ł., Z problematyki indywidualizacji podmiotów zobowiązania wekslowego, Rej. nr 10/1996.
- Micha D., Utworzenie Europejskiej Spółki Akcyjnej – fuzja transgraniczna, ZNAESE z. 55 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Michalak A., Ochrona zagranicznej nazwy handlowej w Polsce, Gl. nr 3/2005.
- Michalak A., Prawne aspekty reklamy, promocji i sponsorowania wyrobów tytoniowych, PPH nr 8/2006.
- Michalak A. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. M. Zdyb, M. Sieradzka).
- Michalak A., Zaniechanie jako źródło czynu nieuczciwej konkurencji, PPH nr 8/2013.

- Michalczyk L., Spółdzielnia europejska w aspekcie swobody działalności gospodarczej na terenie UE, SE nr 1/2015.
- Michalec A., Współpraca z organizacjami pozarządowymi, działalność odpłatna, nieodpłatna pożytku publicznego a działalność gospodarcza, cz. II, PFP nr 9/2012.
- Michalska-Warias A. [w:] Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. T. Bojarski).
- Michalska-Warias A. [w:] Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Bojarski).
- Michalski M., Uwagi krytyczne do niektórych aspektów nowelizacji kodeksu spółek handlowych z 5.12.2008 r., PPH nr 2/2010.
- Michalski M., Bankowe papiery wartościowe [w:] System Prawa Prywatnego, t. 19 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Michalski M., Certyfikaty inwestycyjne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 19 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Michalski M., Formy ustrojowe spółki akcyjnej, ZPUKSW z. 7.2.
- Michalski M., Fundusze inwestycyjne [w:] M. Michalski, L. Sobolewski, Prawo o funduszach inwestycyjnych. Komentarz, Warszawa 1999.
- Michalski M., Kodeks spółek handlowych – kierunki proponowanych zmian, PPH nr 9/2003.
- Michalski M., Konstytuowanie się walnego zgromadzenia w świetle przepisów Kodeksu spółek handlowych, Mon.Praw. nr 18/2010.
- Michalski M., O pojęciu i zakresie regulacji spółki publicznej, PPH nr 1/2008.
- Michalski M., Spółka akcyjna, Kraków 2008.
- Michalski M., Spółka akcyjna, Warszawa Kraków 2010.
- Michalski M., Spółka akcyjna, Warszawa 2014, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Michalski M., Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym [w:] Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Michalski M., Ustanie spółki akcyjnej [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Michalski M., Ustanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Michalski M., Uwagi krytyczne do niektórych aspektów nowelizacji kodeksu spółek handlowych z 5.12.2008 r., PPH nr 2/2010.
- Michalski M., Z problematyki identyfikacji osób uprawnionych do wykonywania praw z akcji w prawie polskim [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Michaluk M., Ważny interes publiczny jako przesłanka ograniczenia wolności działalności gospodarczej [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Michór A., Swoboda przedsiębiorczości na rynku finansowym Unii Europejskiej [w:] Instytucje prawnofinansowe w warunkach kryzysu gospodarczego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. Miemieć, K. Sawicka).
- Michór A. [w:] Prawo rynku kapitałowego. Komentarz LEX, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. T. Sójka).
- Michniewicz G., Ochrona własności intelektualnej, Warszawa 2010.
- Michniewicz G., Prawo w działalności gospodarczej, Warszawa 2011.
- Michniewicz G., Prawo w działalności gospodarczej, Warszawa 2012.
- Michnik A., Postępowanie o wpis do rejestru przedsiębiorców, Warszawa 2009.
- Michnik A., Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz, Warszawa 2013.
- Michnik A., Wymogi formalne wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców i skutki ich niedopełnienia, RP nr 1/2002.
- Michtha D., Utworzenie Europejskiej Spółki Akcyjnej – fuzja transgraniczna, ZNAESE z. 55 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Miczek Z., Formy ewidencjonowania przedsiębiorców [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Miczek Z., Formy zakończenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Miczek Z., Handlowe spółki osobowe [w:] Prawo gospodarcze. Kompendium, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Miczek Z., Instytucje wspólne dla przedsiębiorców [w:] Prawo gospodarcze. Kompendium, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Miczek Z., Jak upoważnić do korzystania z firmy, PUG nr 9/2005.
- Miczek Z., O braku zdolności upadłościowej osób prawa publicznego – polemika, PPH nr 7/2006.



- Miczek Z., Osoba fizyczna jako przedsiębiorca – na tle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i kodeksu cywilnego, PPH nr 9/2005.
- Miczek Z., Osoba fizyczna jako przedsiębiorca, ZNURz z. 1 Jednostka, państwo i prawo dawniej i dziś – Prace ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Sobolewskiemu w siedemdziesięciolecie urodzin.
- Miczek Z., Przedsiębiorcy prywatni [w:] *Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Miczek Z., Wyłączenia zdolności upadłościowej, Pr.Sp. nr 7-8/2005.
- Mierzejewski P., Schnell Ch., *Umowa spółki komandytowej*, Warszawa 2004.
- Mik B., Glosa, Prz.Sąd. nr 3/2000.
- Mik B., W cieniu piramid, Rz nr 140/1999.
- Mik C., Co szkodzi reputacji znaku towarowego, Rz nr 71/1998.
- Mik C., Oddział zamiast siedziby, Rz nr 299/1999.
- Mik C., Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, praca zbiorowa (red. S. Wronkowska).
- Mika I., Postępowanie likwidacyjne [w:] *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Mika I., Źródła wiedzy o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Mika I. B., Sponsoring [w:] *Prawo mediów*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak).
- Mika I. B., Sponsorowanie w radiu i telewizji, *Zakamycze* 2005.
- Mika I. B., Zakaz sponsorowania napojów alkoholowych, ZNUJ PzPWI z. 80.
- Mika I. B., Wojcieszko-Głuszko E., Kumulacja i kolizja praw własności przemysłowej na przykładzie wzorów przemysłowych i znaków towarowych, KPP z. 4/2000.
- Mika K., Recenzja pracy R. L. Kwaśnickiego pt. Swoboda w kształtowaniu treści umów i statutów spółek kapitałowych (na tle prawa niemieckiego), Pr.Sp. nr 4/2011.
- Mikłaszewicz P., Sobolewski P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC)*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Osajda).
- Mikołajek-Gocejna M., *Psychologia wyceny spółki na rynku kapitałowym [w:] Dylematy wyceny przedsiębiorstwa*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Panfil, A. Szablewski).
- Miksza K., Nazwisko w prawie prywatnym międzynarodowym, TiUSC nr 1/2015.
- Milanowska D., Skarga pauliańska na gruncie prawa polskiego i niemieckiego, Pr.Sp. nr 2/2004.
- Milczarski R., Odpowiedzialność i solidarność. Spółka cywilna, Biuletyn Informacyjny ZUS nr 4/2011.
- Milewicz-Bednarska D., Karna ochrona konkurencji w świetle art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, IN nr 2/2010.
- Minas M., Spółka europejska w pracach Komisji Wspólnot Europejskich, KPP z. 1/1996.
- Miodek P., Speer Ł., Przedsiębiorstwo w stanie upadłości – na przykładzie wytycznych „polityki nowej szansy”, *Przedsiębiorstwo Przyszłości* nr 1/2015.
- Miroszewski L., Spółka cywilna w aspekcie pracodawcy [w:] *Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Misiuk T., Rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw gospodarczych, Pal. nr 1/1990.
- Missala W., *Likwidacja osób prawnych – organizacja, księgowość, podatki*, Warszawa 2005.
- Missala W., Przeniesienie zarządu jest nieopodatkowane, DF nr 1037/285/2007.
- Missala W., Wolbach Ł., *Likwidacja spółki kapitałowej. Prawo, podatki, rachunkowość*, Warszawa 2013 (red. W. Missala).
- Miś G., *Przekształcanie spółek handlowych*, Warszawa 2005.
- Miś G., Wybrane zagadnienia przekształcenia spółek kapitałowych [w:] *Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne*, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Miśko T., *Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej [w:] Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Mliczewska D., *Przedsiębiorstwo rynkowe – geneza i rozwój*, HWRPKM nr 5/2011.
- Młodzikowska D., Lundén B., *Jednoosobowa firma. Jak założyć i samodzielnie prowadzić jednoosobową działalność gospodarczą*, Gdańsk 2010.
- Młodzikowska D., Lundén B., *Jednoosobowa firma. Jak założyć i samodzielnie prowadzić jednoosobową działalność gospodarczą*, Gdańsk 2011.
- Modrzejewska M., *Inni przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., *Inni przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe*, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).

- Modrzejewska M., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Normatywna koncepcja firmy a możliwość jej ochrony na gruncie art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Nowa koncepcja firmy a niebezpieczeństwo konfuzji w obrocie [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Modrzejewska M., Ochrona prawna konkurencji [w:] Prawo handlowe, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. J. Okolski).
- Modrzejewska M., Ochrona prawna konkurencji [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Prawo firmowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Okolski).
- Modrzejewska M., Prawo firmowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Prawo firmowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Rejestracja i ewidencja przedsiębiorców [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Rejestracja i ewidencja przedsiębiorców [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewska M., Użycie nazwiska osoby fizycznej w firmie przedsiębiorcy posiadającego osobowość prawną, PPH nr 5/2008.
- Modrzejewska M., W sprawie podmiotowości prawnej i gospodarczej spółki cywilnej, PPH nr 6/1995.
- Modrzejewska M., Zasady obierania firmy spółki kapitałowej, PUG nr 1/1988.
- Modrzejewska M., Znaczenie zmian w regulacji prawnej znaków towarowych, PUG nr 7/1985.
- Modrzejewska M., Modrzejewski J., Komentarz do Szóstej Dyrektywy Rady dotyczącej podziału spółek akcyjnych [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Modrzejewski J., Jednoosobowa spółka z o.o. w przepisach kodeksu spółek handlowych w świetle dwunastej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich, PPH nr 1/2001.
- Modrzejewski J., Komentarz do dwunastej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Modrzejewski J., Komentarz do Dwunastej Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich dotyczącej jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Modrzejewski J., Komentarz do trzeciej dyrektywy oraz szóstej dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo Spółek, Warszawa 1996, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Modrzejewski J., Kwestia dopuszczalności zbycia oddziału w trybie zbycia przedsiębiorstwa, PPH nr 8/1995.
- Modrzejewski J., Opalski W., Podstawy prawne działalności gospodarczej podmiotów zagranicznych w Polsce [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Modrzejewski J., Wiśniewski C., Spółka akcyjna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewski J., Wiśniewski C., Spółka akcyjna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewski J., Wiśniewski C., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewski J., Wiśniewski C., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modrzejewski J., Wiśniewski C., Zagadnienia wspólne [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Modzelewska-Wąchal E., Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, Warszawa 2002.
- Mohmand F. J., Europejska spółka prywatna – realna potrzeba czy mit? [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., Szczecin b.r.wyd., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Mojak J., Głosa do uchwały składu 7 sędziów z 31 III 1993, III CZP 176/92, PiP z. 3/1994.
- Mojak J., Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2013.

- Mojak J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Mokra U., Charakter prawny spółki cywilnej, Rej. nr 1/1995.
- Mokrysz-Olszyńska A., Ochrona prawna przed nieuczciwą reklamą w państwach kapitalistycznych, RPEiS z. 1/1974.
- Morawska S., Przedsiębiorca w obliczu upadłości. Diagnoza i propozycje zmian systemu instytucjonalnego w Polsce, Warszawa 2013.
- Morawski G., Nabici w rejestr, WBF nr 2/2013. (o prywatnych rejestrach)
- Morawski G., Wymyśl dobrą nazwę dla firmy, WBF nr 9/2013.
- Morawski G., Załóż firmę. Krok po kroku, WBF nr 10/2015.
- Morawski L., Zasady wykładni językowej, KKSSiP z. 1/2011.
- Mordwilko-Osajda J., Znak towarowy. Bezwzględne przeszkody rejestracji, Warszawa 2009.
- Morek R. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Osajda).
- Morska A., Opodatkowanie dochodów uzyskiwanych przez spółkę osobową w sytuacjach trójstronnych, Mon.Podat. nr 7/2013.
- Morska A., Rozbieżność w zakresie opodatkowania spółki osobowej w ustawodawstwie wybranych państw. Mon.Podat. nr 8/2012.
- Morska A., Wspólnik cichy zapłaci podatek dochodowy, PiPod. nr 11/2014.
- Morys L., Jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa według regulacji nowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, PPH nr 12/1996.
- Moskaluk-Łagiewczyk K., Podmioty ekonomii społecznej w działalności sektora publicznego [w:] Prawne aspekty prywatyzacji, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. J. Blicharz).
- Moskwa L., Prokura – kilka uwag w kwestii nowej regulacji [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bolesława Ziemanina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Moskwa L., Stosunek zewnętrzny spółki komandytowej w świetle przepisów kodeksu handlowego i kodeksu spółek handlowych. (Studium materialnoprawne), Poznań 2000.
- Moskwa L., Suma komandytowa, Pr.Sp. nr 6/1999.
- Moskwa L., Napierała J., Spółka jawna [w:] Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Moskwa L., Rovnyy V. V., Spółka jawna w Prawie Federacji Rosyjskiej na tle regulacji polskiej (cz. I), PUG nr 10/2006.
- Moskwa L., Rovnyy V. V., Spółka z uzupełniającą odpowiedzialnością (oryginalna konstrukcja prawna Federacji Rosyjskiej), PUG nr 10/2008 [korekta tytułu w PUG nr 11/2008, s. 1 – uw. P.Z.].
- Mostowik E. [w:] P. Mostowik, W. Żukowski, Ustawa o języku polskim. Komentarz, Warszawa 2001.
- Mostowik P., O planach ujednoczenia reguł dowodzenia oraz wzajemnej skuteczności rejestracji stanu cywilnego w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Zielona księga z 14 grudnia 2010 r.), Met. nr 1/2011.
- Możdżeń-Marcinkowski M., Administracja gospodarcza [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Możdżeń-Marcinkowski M., Partnerstwo publiczno-prywatne [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Możdżeń-Marcinkowski M., Prawne formy działania administracji gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Mroczek M., Czy spółka będzie posiadać zakład w Polsce w rozumieniu przepisów Konwencji polsko-holenderskiej? PiPod. nr 12/2010.
- Mroczkowska R., Utworzenie spółki [w:] B. Nowakowski, R. Mroczkowska, Spółka z o.o. Dokumentacja wewnętrzna z komentarzem. 167 wzorów uchwał, umów, pozwów, wniosków, ogłoszeń i innych pism, Gdańsk 2006.
- Mroczkowska R., Utworzenie spółki [w:] B. Nowakowski, R. Mroczkowska, Spółka z o.o. Dokumentacja wewnętrzna z komentarzem. 206 wzorów uchwał, umów, pozwów, wniosków, ogłoszeń i innych pism, Gdańsk 2009.
- Mroczkowski R. [w:] Ustawa o funduszach inwestycyjnych. Komentarz LEX, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. R. Mroczkowski).
- Mroczyński-Szmaj Ł., Działalność gospodarcza, pojęcie przedsiębiorcy [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Mrówczyński M., Postępowanie nieprocesowe w sprawach zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, Warszawa 2012.
- Mrówczyński M., Skutki prawne orzeczenia sądu upadłościowego o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej, PPEgzek. nr 10/2010.

- Mróz B., Recenzja pracy A. Nogi pt. Teorie przedsiębiorstw, Ekon. nr 2/2010.
- Mróz D., Odpowiedzialność wspólnika spółki cywilnej za wady fizyczne i prawne wniesionego wkładu w świetle art. 862 k.c., TPP z. 1/2007.
- Mróz D., Zaremba A., Sprawozdanie z wysłuchania publicznego na temat przyszłych priorytetów planu działań w zakresie unowocześniania prawa spółek i wzmacniania corporate governance w UE, HUK nr 2/2007.
- Mróz T., Funkcje spółek kapitałowych w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Białystok 1999.
- Mróz T., Niektóre problemy teoretycznej konstrukcji umowy spółki cywilnej i jawnej, SP z. 3-4/1986.
- Mróz T., Spółka jawna [w:] Prawo spółek (wprowadzenie), Białystok 1999, praca zbiorowa (red. S. Naruszewicz).
- Mróz T., Umowy dotyczące przedsiębiorstwa [w:] System Prawa Prywatnego, t. 9 Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Mróz T., Bieniek-Koronkiewicz E., Kontrowersje wokół pojęcia „przedsiębiorca”, Pr.Sp. nr 6/2003.
- Mróz T., Skrodzka M. J., Niektóre ograniczenia zasady swobody przedsiębiorczości i przepływu kapitału (na przykładzie „złotej akcji” i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE) [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Mruk H., Zarządzanie marką [w:] H. Mruk, B. Pilarczyk, M. Michalik, Marketing strategiczny na rynku farmaceutycznym, Warszawa 2014.
- (MS), Szybsza i prostsza rejestracja firmy, Adwokat Rodzinny nr 8/2012.
- Mucha A., Pojęcie obrotu gospodarczego. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 26 września 2012 r. (II KK 234/11), Prz.Sąd. nr 7-8/2013.
- Muchowska-Zwara K., Prawne problemy funkcjonowania konsorcjów uczestniczących w obrocie regulowanym przez prawo zamówień publicznych, Warszawa 2015.
- Murzydło J., Brak danych spółki może być brakiem formalnym, Wspól. nr 2/2014.
- Mućko P., Sokół A., Jak założyć i prowadzić działalność gospodarczą w Polsce i wybranych krajach europejskich, Warszawa 2014.
- Muras Z., Podstawy prawa, Warszawa 2011.
- Murawski P., Spółki publiczne w świetle nowelizacji Kodeksu spółek handlowych [w:] Z zagadnień współczesnego prawa polskiego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Doczekalska).
- Musioł P., Utworzenie spółki europejskiej w drodze przekształcenia spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 10/2011.
- Muszalska M., Strzelbicki M., Europeizacja zawodu notariusza a zadania z zakresu władzy publicznej wykonywane przez notariuszy w Polsce [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).
- Müldner-Nieckowski P., Wstęp [w:] P. Müldner-Nieckowski, Wielki słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 2007.
- Müldner-Nieckowski P., Liczba i rodzaje skrótowców [w:] P. Müldner-Nieckowski, Wielki słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 2007.
- Müldner-Nieckowski P., Pisownia skrótowców [w:] P. Müldner-Nieckowski, Wielki słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 2007.
- Müldner-Nieckowski P., Pisownia skrótów [w:] P. Müldner-Nieckowski, Wielki słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 2007.
- Müldner-Nieckowski P., Wybrane zagadnienia z abrewiologii, czyli nauki o skröceniach językowych [w:] P. Müldner-Nieckowski, Wielki słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 2007.
- (MWL), Sejm: obywatelski projekt o mniejszości śląskiej - do dalszych prac w komisjach, <http://wiadomosci.onet.pl/slask/sejm-obywatelski-projekt-o-mniejszosci-slaskiej-do-dalszych-prac-w-komisjach/ecw0cd>, dostęp w dniu 9 II 2016 r.
- Myszka B., Status prawny spółki cywilnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Prz.Sąd. nr 6/1994.
- Myszkę-Nowakowska M., Transfer siedziby spółki w Unii Europejskiej, Warszawa 2015.
- Myśliwiec M., Śląskõ godka – przaśny folklor czy język regionalny?, PPK nr 3/2013.
- Nadolna B. [w:] Komentarz do ustawy o rachunkowości, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. T. Kiziukiewicz).
- Namitkiewicz J., Dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, b. m. i r. wyd.
- Namitkiewicz J., Firma. Studjum z zakresu teorii i praktyki prawa handlowego, Warszawa 1917.
- Namitkiewicz J., Kodeks handlowy obowiązujący w b. Królestwie Polskiem, Warszawa 1927.
- Namitkiewicz J., Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1934.
- Namitkiewicz J., Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem i skorowidzem rzeczowym, Łódź 1999.
- Namitkiewicz J., Nowy Kodeks Handlowy, Głos Sądownictwa nr 1/1934.
- Namitkiewicz J., O najważniejszych zasadach badania prawa handlowego, Warszawa 1927.
- Namitkiewicz J., Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego, Warszawa 1922.

- Namitkiewicz J., „Polityka” prawa handlowego, PPH t. 1 [z 1925 r. – uw. P.Z].
- Namitkiewicz J., Prawo przedsiębiorstwa państwowego, Łódź 1951.
- Namitkiewicz J., Przemysł i handel a prawo, Łódź 1948.
- Namitkiewicz J., Reglamentacja prawna stosunków gospodarczych, Łódź 1951.
- Namitkiewicz J., W kwestji prokury oddziałowej (filjalnej), PPH nr 1/1936.
- Namitkiewicz J., Zarys prawa handlowego, Warszawa 1934.
- Namitkiewicz J. (oprac.), Ustawodawstwo handlowe, Cz. I, Warszawa 1936.
- Namitkiewicz J. (oprac.), Ustawodawstwo handlowe, Cz. II, Warszawa 1938.
- Namysłowska M., Czarna lista nieuczciwych praktyk handlowych a granice prawa zwalczania nieuczciwej konkurencji w Unii Europejskiej. Analiza prawnoporównawcza, Warszawa 2014.
- Namysłowska M., Kolidyjnoprprawne aspekty używania znaku towarowego konkurenta w reklamie porównawczej, PPH nr 10/2008.
- Namysłowska M., Przegląd orzecznictwa w zakresie swobodnego przepływu towarów z 2006 r., EPS nr 11/2009.
- Namysłowska M., Wróbel A., Przyszłość ochrony oznaczeń pochodzenia w Unii Europejskiej, PPH nr 3/2010.
- Namysłowski R., Odmienne traktowanie podmiotów krajowych i podmiotów posiadających siedzibę w innym państwie członkowskim narusza traktatową swobodę przedsiębiorczości na przykładzie przepisów o niedostatecznej kapitalizacji – wprowadzenie i wyrok TS z 12.12.2002 r. w sprawie C-324/00 Lankhorst-Hohorst GmbH v. Finanzamt Steinfurt, EPS nr 7/2011.
- Namysłowski R., Opinia, Rz nr 299/2009.
- Namysłowski R., Swoboda przedsiębiorczości jako ograniczenie dla wprowadzania przepisów uniemożliwiających korzystanie z preferencyjnych zasad opodatkowania w innych państwach członkowskich – wprowadzenie i wyrok TS z 12.09.2006 r. w sprawie C-196/04 Cadbury Schweppes plc, Cadbury Schweppes Overseas Ltd v. Commissioners of Inland Revenue, EPS nr 5/2011.
- Napierała J., Dyrektywa jako instrument integracji prawa spółek [w:] Europejskie prawo spółek, t. I Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Napierała J., Dyrektywy i rozporządzenia jako instrumenty integracji krajowego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Dyrektywy i rozporządzenia jako instrumenty integracji prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Europejskie prawo spółek. Prawo spółek Unii Europejskiej z perspektywy prawa polskiego, Warszawa 2013.
- Napierała J., Europejskie prawo spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Napierała J., Europejskie prawo spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Napierała J., Europejskie prawo spółek, Warszawa 2006.
- Napierała J., Korzystanie przez spółki ze swobody przedsiębiorczości, SPP z. 1/2015.
- Napierała J., Korzystanie przez spółki ze swobody przedsiębiorczości [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Napierała J., Luki w rozporządzeniu w sprawie statutu spółki europejskiej [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Napierała J., Oddział spółki zagranicznej w Polsce w świetle europejskiego prawa spółek [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Napierała J., Plany modernizacji europejskiego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Plany modernizacji prawa spółek Unii Europejskiej [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Przedmiot działalności spółki zagranicznej i jej oddziału, PPH nr 12/2006.
- Napierała J., Przegląd dyrektyw europejskiego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Przekształcenie spółki zagranicznej w spółkę krajową w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Vale*, RPEiS z. 1/2013.
- Napierała J., Przeniesienie siedziby spółki za granicę w świetle opinii Rzecznika Generalnego z 22.05.2008 r. w sprawie *Cartesio*, Gl. nr 4/2008.
- Napierała J., Recenzja pracy A. Opalskiego pt. Europejskie prawo spółek, PiP z. 1/2011.

- Napierała J., Recenzja pracy M. Szydło pt. Krajowe prawo spółek a swoboda przedsiębiorczości, PiP z. 11/2007.
- Napierała J., *Societas Europaea*, PPH nr 11/2002.
- Napierała J., *Societas Unius Personae* – projekt dyrektywy w sprawie jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, EPS nr 1/2015.
- Napierała J., Swoboda przedsiębiorczości [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Swoboda przedsiębiorczości [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Swoboda przedsiębiorczości a perspektywy polskiego prawa kolizyjnego [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Napierała J., Teoria siedziby a swoboda zakładania przedsiębiorstw w świetle orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Überseering*, SP z. 1/2003.
- Napierała J., Transgraniczna fuzja spółek – na przykładzie wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Sevic Systems*, PPH nr 5/2006.
- Napierała J., Transgraniczna fuzja spółek [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtyśkiemu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Napierała J., Transgraniczne przekształcenie spółki [w:] Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski).
- Napierała J., Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemanina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Napierała J., Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Cartesio*, KPP z. 2/2009.
- Napierała J., Transgraniczne przeniesienie siedziby statutowej spółki w świetle swobody przedsiębiorczości [w:] W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska).
- Napierała J., Uwagi na temat kształtu planowanej dyrektywy w sprawie transgranicznego przeniesienia siedziby spółki, RPEiS z. 4/2014.
- Napierała J., Uwagi na temat wykładni prawa krajowego zgodnej z dyrektywami europejskiego prawa spółek, HUK nr 3/2008.
- Napierała J., Wykładnia prawa spółek Unii Europejskiej i prounijna wykładnia krajowego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Zakładanie oddziału przez spółkę zagraniczną w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Inspire Art*, RPEiS z. 2/2004.
- Napierała J., Źródła europejskiego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Źródła europejskiego prawa spółek [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Napierała J., Sójka T., Status prawny przedsiębiorców zagranicznych [w:] Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała).
- Napierała J., Sójka T., Źródła prawa spółek [w:] Prawo spółek handlowych, praca zbiorowa (red. A. Koch, J. Napierała), Zakamycze 2005.
- Narożny T., Czynności kredytowe banku. Zagadnienia prawne, Warszawa 2000.
- Nast Ch., Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego (MKSC) i jej działalność. Wybrane przykłady współpracy międzynarodowej [w:] Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego, Lublin 2007, praca zbiorowa (red. H. Cioch, P. Kasprzyk).
- Naworski J., Zdolność sądowa i oznaczenie osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Wybrane zagadnienia na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1992 r. III CZP 152/92, Pal. nr 1-2/1995.
- Naworski J. P., Charakter sprawy między przedsiębiorcą budowlanym a Skarbem Państwa. Glosa, Mon.Praw. nr 4/2012.
- Naworski J. P., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 1999 r., Pal. nr 5-6/2000.
- Naworski J. P., Instytucje wspólne prawa spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Naworski J. P., Oznaczanie jednoosobowych podmiotów gospodarczych, Rz nr 156/1995.

- Naworski J. P., Pojęcie sprawy gospodarczej sensu stricto (uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29.04.1998 r., III CZP 7/98), PPH nr 8/1999.
- Naworski J. P., Pojęcie sprawy gospodarczej w świetle *legis latae*, PPH nr 1/2013.
- Naworski J. P., Problematyka skracania firmy spółek kapitałowych (I), PPH nr 3/1996.
- Naworski J. P., Problematyka skracania firm spółek kapitałowych (II), PPH nr 4/1996.
- Naworski J. P., Prokura oddziałowa na tle prokury pełnej (cz. II), Pr.Sp. nr 2/2008.
- Naworski J. P., Przedsiębiorca i przedsiębiorstwo w polskim prawie prywatnym (cz. I), PPH nr 8/2015.
- Naworski J. P., Przedsiębiorca i przedsiębiorstwo w polskim prawie prywatnym (II), PPH nr 10/2015.
- Naworski J. P., Przedsiębiorca w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym) *de lege lata i de lege ferenda*, Toruń 2011.
- Naworski J. P., Skracanie firmy spółek prawa handlowego, Rz nr 200/1996.
- Naworski J. P., Status prawny rolnika indywidualnego, PPH nr 10/2012.
- Naworski J. P., Status prawny rolnika w procesie cywilnym z przedsiębiorcą, Gl. nr 4/2015.
- Naworski J. P., Status prawny spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, Gl. nr 3/2012.
- Naworski J. P., Termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przez inny podmiot. Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2010 r., sygn.akt III CZP 44/10, Pr.Sp. nr 11/2011.
- Naworski J. P. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezecz i T. Siemiątkowski).
- Naworski J. P. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezecz i T. Siemiątkowski).
- Naworski J. P. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe, t. 1, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzezecz).
- Naworski J. P. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, t. 2, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzezecz).
- Naworski J. P., Zakres podmiotowy art. 17<sup>2</sup> § 1 Prawa upadłościowego, Mon.Praw. nr 14/2002.
- Nawrot J., Projekt dyrektywy o usługach na rynku wewnętrznym – kamień odrzucony przez budujących, PPE nr 1/2008.
- Nazar M., Konkubinat [w:] System Prawa Prywatnego, t. 11 Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Smoczyński).
- Nazar M., Konkubinat; związek partnerski [w:] System Prawa Prywatnego, t. 11 Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. T. Smoczyński).
- Nazar M., Rozliczenia majątkowe konkubentów, Lublin 1993.
- Nazarewicz P., Likwidacja majątku masy upadłości (I), PPH nr 7-8/1994.
- Nazarewicz P., Likwidacja majątku masy upadłości (II), PPH nr 9/1994.
- Nazaruk P., Koncepcja Europejskiej Spółki Prywatnej, Pr.Sp. nr 6/2005.
- Nazaruk P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Nazaruk P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Nazwa skrócona firmy w fakturze [Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 29 V 2013 r., nr ITPP1/443-208/13/IK], Rej. nr 7/2013.
- Nemeth M., [Nota o „Słowniku karaimsko-rosyjsko-polskim” pod redakcją N. A. Baskakova, S. M. Szapszała i A. Zajączkowskiego, wydany w Moskwie w 1974 r.], [www.karaimi.org/index.php?p=106&s=1](http://www.karaimi.org/index.php?p=106&s=1), dostęp w dniu 9 I 2008 r.
- Nestoruk I. B., Europejskie prawo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji? (prezentacja projektu dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych), ZNUJ PzPWI z. 89.
- Nestoruk I. B., Nazwy prawnie zastrzeżone w działalności prowadzonej na rynku finansowym – z problematyki ochrony oznaczeń przedsiębiorstwa (cz. 1), PUG nr 1/2015.
- Nestoruk I. B., Nazwy prawnie zastrzeżone w działalności prowadzonej na rynku finansowym – z problematyki ochrony oznaczeń przedsiębiorstwa (cz. 2), PUG nr 2/2015.
- Nestoruk I. B., Nazwy rodzajowe na rynku usług leczniczych oraz farmaceutycznych – z problematyki ochrony oznaczeń przedsiębiorstwa, PPH nr 5/2014.
- Nestoruk I. B., Oznaczenia numeryczne jako znaki towarowe, Mon.Praw. nr 11/2010.
- Nestoruk I. B., Prezentacja przewodnika dla przedsiębiorców Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom rynkowym [w:] Potencjalne i rzeczywiste standardy ochrony prawnej konsumenta, Wrocław 2011, praca zbiorowa (red. R. Stefanicki).
- Nestoruk I. B., Problematyka nazw prawnie zastrzeżonych na przykładzie nazw rodzajowych obiektów hotelarskich, ZNUJ PzPWI z. 124.
- Nestoruk I. B., Tytuł jako szczególne oznaczenie – wybrane aspekty ochrony prawnej, SPP z. 3-4/2012.

- Neumann M., Okolski J., Potrzeba różnorodności rozwiązań prawnych w europejskim prawie spółek [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Nędzka K., Spółka komandytowa [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Nieborak T. [w:] Ustawa o nadzorze nad rynkiem kapitałowym. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Nieborak, T. Sójka).
- Niedużak A., Podział spółek według kodeksu spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Niedzielska K., Europejska spółka akcyjna – przyszłość czy tylko instytucja prawna [w:] Księga Jubileuszowa z okazji 15-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004, praca zbiorowa (red. Z. Ofiarski).
- Niedzielska K., Europejska spółka akcyjna, Warszawa 2005.
- Niedzielska K., Partycypacja pracowników w spółce europejskiej z siedzibą w Polsce – informowanie, konsultowanie oraz uczestnictwo w organach spółki, MPP nr 6/2005.
- Niedzielska-Czyż K., Pojęcie „swoboda przedsiębiorczości” w świetle wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Niedzielska-Czyż K., Procedura przeniesienia siedziby europejskiej spółki akcyjnej, SP z. 1/2006.
- Niedzielska-Czyż K., Zasady corporate governance w spółce kapitałowej, ZNUSz.RP nr 19.
- Niedzielska-Jakubczyk D., Wyłączność i prawdziwość nazwy przedsiębiorstwa, GP nr 89/2006.
- Niedziółka P., Fundusze hedgingowe a stabilność finansowa, Warszawa 2009.
- Niemiecka ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością GmbHG. Przepisy kodeksu cywilnego BGB o spółce cywilnej, Warszawa 1997.
- Niemiecki kodeks cywilny obowiązujący od 1. stycznia 1900 na język polski przetłumaczył Waleryan Zieliński, Bytom G.-Ś. 1900.
- Niemiecki kodeks cywilny z ustawą wprowadczą spolszczyli H. Damm, K. Gerschel, część pierwsza, Bydgoszcz 1922.
- Niemirka B., Statut fundacji, Warszawa 1995.
- Niemyska E., Istota i charakter prawny spółki europejskiej oraz przekształceń z jej udziałem, Mon.Praw. nr 15/2005.
- Nieradka-Bernaciak M., Rodek J., Zięba Sz., Roguska-Kikoła A., Spółka jawna. Zagadnienia praktyczne, Warszawa 2012.
- Niewęglowski A., Ograniczenia swobody kontraktowej w umowach wydawniczych [w:] Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. B. Gnela).
- Niewęglowski A., Umowy licencyjne w prawie własności przemysłowej [w:] P. Bryłowski, M. Dumkiewicz, A. Goldiszewicz, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, A. Niewęglowski, J. Szczotka, J. Wiak, Pozakodeksowe umowy handlowe, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Niewiadomski T., Świadczenie usług prawnych jako działalność gospodarcza, EP nr 5/2008.
- Niezbecka E., Podmioty prawa cywilnego [w:] T. A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, Zarys prawa cywilnego, Lublin 2008.
- Niezbecka E., Podmioty prawa cywilnego [w:] T. A. Filipiak, J. Mojak, E. Niezbecka, Zarys prawa cywilnego, Lublin 2012.
- Niezgódka-Medková M., W kwestii charakteru wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, PiP z. 1/1990.
- Nita A. [w:] G. Bogdan, A. Nita, Z. Radzikowska, A. R. Światłowski, Kodeks karny skarbowy z komentarzem, Gdańsk 2000.
- Nita-Jagielski G., Następstwo prawne między wspólnikami spółki cywilnej a spółką handlową powstającą z przekształcenia spółki cywilnej, Pr.Sp. nr 3/2006.
- Nita-Jagielski G., O potrzebie zmian regulacji prawnych dotyczących powstania osobowej spółki handlowej, PPH nr 10/2012.
- Nita-Jagielski G., Powstanie spółki z o.o. [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Nita-Jagielski G., Powstanie spółki z o.o. [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Nita-Jagielski G., Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową, Warszawa 2008.
- Nita-Jagielski G., Tendencje europejskie w zakresie regulacji grup spółek (koncernów) [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Nita-Jagielski G., Umowa spółki jawnej tworzonej z przekształcenia spółki cywilnej, Mon.Praw. nr 5/2006.



- Nita-Jagielski G., Utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z przekształcenia spółki cywilnej – wybrane zagadnienia, NPN nr 1/2006.
- Nita-Jagielski G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Nita-Jagielski G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Nita-Jagielski G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Nita-Jagielski G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Nitkowska J., Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, Sł.Prac. nr 11/2011.
- Nitkowska J., Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej w świetle ustawy o swobodzie działalności [tak w orygu. – P.Z.], Sł.Prac. nr 2/2012.
- Nizankowska A. –M., Wejman F., Ustawa o używaniu języka francuskiego z 1994 r. i orzeczenie Rady Konstytucyjnej, TPP nr 1-2/2000.
- Noga A., Teorie przedsiębiorstw, Warszawa 2009.
- Noga A., Teorie przedsiębiorstw, Warszawa 2011.
- Nogalski B., Ronkowski R., Holding czyli o instytucji szczególnie efektywnej w pewnych sytuacjach, Warszawa kwiecień 1994.
- Nokia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Nokia>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Norek E., Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe, Warszawa 2001.
- Norek E., Przedsiębiorstwo jako przedmiot obrotu gospodarczego, Warszawa 1997.
- Norek E., Przedsiębiorstwo w obrocie gospodarczym, Warszawa 2007.
- Norek E. A., Spółki cywilne i handlowe. Wzory umów i innych aktów, Warszawa – Poznań 1991.
- Norek E. A., Spółki cywilne i handlowe. Wzory umów i innych aktów, Warszawa – Poznań 1992.
- Norek E. A., Spółki cywilne i handlowe. Wzory umów i innych aktów, Warszawa 199
- Nowacki A., Firma spółki partnerskiej, Pr.Sp. nr 4/2011.
- Nowacki A., Jawność materialna Krajowego Rejestru Sądowego, Pr.Sp. nr 5/2007.
- Nowacki A., Nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, Pr.Sp. nr 1/2007.
- Nowacki A., Obrady zgromadzenia spółki kapitałowej (cz. I), Rej. nr 4/2009.
- Nowacki A., Procedura podziału spółki, Warszawa 2013.
- Nowacki A., Przedmiot działalności spółki partnerskiej, Pr.Sp. nr 5/2011.
- Nowacki A., Przejście spółki kapitałowej w organizacji w spółkę dojrzałą, Pr.Sp. nr 12/2010.
- Nowak A., Kodeks handlowy z komentarzem i suplementem, Poznań 1993/94.
- Nowak D., Wadliwa spółka kapitałowa w prawie niemieckim i w prawie polskim, Rej. nr 9/2009.
- Nowak D., Wadliwa spółka partnerska, Warszawa 2010.
- Nowak D., Wadliwa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2008-2010 jako projekt badawczy) [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Nowak D., Zagadnienia wstępne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Nowak D., Zagadnienia wstępne [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Nowak D., Zagadnienia wstępne [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Nowak D., Zawarcie umowy spółki partnerskiej w zwykłej formie pisemnej [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. II, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Nowak J., Prawne aspekty franchisingu [w:] E. Banachowicz, J. Nowak, M. T. Starkowski, Franchising czyli klucz do przyszłości, Warszawa b.r.wyd.
- Nowak J., Specyfika firmy przedsiębiorcy na tle majątku jednostki gospodarczej [w:] Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Nowak M., Śmigiełska G., Ewolucja marki własnej na rynku FMCG w Polsce, MiR nr 2/2015.
- Nowak M. J., Spółki gminne w Polsce. Formuła, cele i zakres działania, ST nr 1-2/2011.
- Nowak M. J., Zakres przedmiotowy prokury, Pr.Sp. nr 5/2009.
- Nowak M. J., Kicka E., Rejestracja przedsiębiorców-osób fizycznych w gminach wiejskich na terenie stref zewnętrznych obszarów metropolitalnych jako czynnik rozwoju gospodarczego, ST nr 12/2009.
- Nowak M. J., Olech Z., Zakres przedmiotowy prokury, Pr.Sp. nr 5/2009.
- Nowak-Far A., Prawo i ekonomia rynku wewnętrznego Unii Europejskiej, Warszawa 2013.
- Nowak-Far A., Unia Gospodarcza i Pieniężna [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).

- Nowak-Far A., Zmiany w dziedzinie rynku wewnętrznego i polityk [w:] Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Nowak-Gruca A., Wykonywanie zawodu rzeczownika patentowego w spółkach handlowych, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Nowak-Piechota A., Krajewska A., Restrukturyzacja działalności osoby fizycznej polegająca na wniesieniu aportu do spółki prawa handlowego – skutki podatkowe, SMP nr 1/2015.
- Nowakowska A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w prawie polskim (1919-2008) [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mięka i P. Suski).
- Nowakowski B., Dokumentacja w spółce z o.o. Wnioski, uchwały, zawiadomienia, zgłoszenia, Warszawa 2009.
- Nowakowski B., Łączenie i przekształcenie [w:] B. Nowakowski, R. Mroczkowska, Spółka z o.o. Dokumentacja wewnętrzna z komentarzem. 167 wzorów uchwał, umów, pozwów, wniosków, ogłoszeń i innych pism, Gdańsk 2006.
- Nowakowski B., Łączenie i przekształcanie [w:] B. Nowakowski, R. Mroczkowska, Spółka z o.o. Dokumentacja wewnętrzna z komentarzem. 206 wzorów uchwał, umów, pozwów, wniosków, ogłoszeń i innych pism, Gdańsk 2009.
- Nowakowski B., Regulaminy i regulacje wewnętrzne w spółce z o.o., Gdańsk 2005.
- Nowakowski B., Utworzenie spółki [w:] B. Nowakowski, R. Mroczkowska, Spółka z o.o. Dokumentacja wewnętrzna z komentarzem. 167 wzorów uchwał, umów, pozwów, wniosków, ogłoszeń i innych pism, Gdańsk 2006.
- Nowakowski R., Glosa do wyr. WSA w Białymstoku z 21 V 2009 r. (I SA/Bk 87/09), POP nr 2/2010.
- Nowe we Wrocławiu: Lizing, lody naturalne, <http://wroclawnaslodka.blogspot.com/2015/07/nowe-we-wroclawiu-lizing-lody-naturalne.html>, dostęp w dniu 23 IX 2015 r.
- Nowińska E., Konkurencyjność roszezeń z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawy – Prawo własności przemysłowej [w:] Oblicza prawa cywilnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bleszyńskiemu, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Nowińska E., Nowe uregulowanie działalności reklamowej w ustawodawstwie polskim, RPEiS z. 2/1994.
- Nowińska E., Oznaczenia geograficzne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Własność przemysłowa i jej ochrona, Warszawa 2014.
- Nowińska E., Oznaczenia geograficzne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2003.
- Nowińska E., Oznaczenia geograficzne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2007.
- Nowińska E., Oznaczenia geograficzne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2008.
- Nowińska E., Oznaczenia geograficzne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2011.
- Nowińska E., Recenzja pracy G. Schriker pt. Recht der Werbung in Europa. Einführung in das Recht der Werbung, internationales und EWG-Recht, PUG nr 2-3/1992.
- Nowińska E., Wprowadzające w błąd praktyki rynkowe [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Nowińska E., Wprowadzenie [w:] Prawo własności przemysłowej. Wzory przemysłowe, znaki towarowe, oznaczenia geograficzne, topografie układów scalonych, t. II, Zakamycze 2005.
- Nowińska E., Z problematyki komercjalizacji dóbr osobistych związków zawodowych, ZNUJ PzPWI z. 58.
- Nowińska E., Zakaz nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 3 u.p.n.p.r.) i klauzula generalna nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 4 u.p.n.p.r.) [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Nowińska E., Zwalczanie nieuczciwej reklamy. Zagadnienia cywilnoprawne, Kraków 1997.
- Nowińska E., Zwalczanie nieuczciwej reklamy. Zagadnienia cywilnoprawne, Kraków 2002.
- Nowińska E., Barta J., Funkcje i ochrona znaków towarowych w krajach kapitalistycznych i socjalistycznych, PiP z. 6/1975.
- Nowińska E., Vall M. du [w:] Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Adamczak, A. Szewc).
- Nowińska E., Vall M. du, Egzekwowanie prawa z rejestracji znaku towarowego jako przypadek nadużycia prawa podmiotowego [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, Warszawa 2001, praca zbiorowa.
- Nowińska E., Vall M. du, Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Warszawa 2001.
- Nowińska E., Vall M. du, Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Warszawa 2006.
- Nowińska E., Vall M. du, Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Warszawa 2008.

- Nowińska E., Vall M. du, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2010.
- Nowińska E., Vall M. du, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2013.
- Nowińska E. E., Vall M. J. du, Pojęcie złej wiary w prawie znaków towarowych [w:] Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Nyk M., Organizacja działalności gospodarczej, PiZ t. VII z. 2 „Tworzenie nowych przedsięwzięć gospodarczych”.
- (NZ), Sąd rozwiązał Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, <http://wiadomosci.onet.pl/opole/sad-rozwiazal-stowarzyszenie-osob-narodowosci-slaskiej/np9s5>, dostęp w dniu 9 I 2015 r.
- Obidowski J., Zorganizowana część przedsiębiorstwa w orzecznictwie sądów administracyjnych, POP nr 5/2012.
- Obrońska A., Interpretacja indywidualna Dyrektora IS w Poznaniu z 2 maja 2008 r. ILPP1/443-163/08-2/KG. Zbycie oddziału samodzielnie sporządzającego bilans a VAT, PiPod. nr 9/2008.
- Ochman P., Karnoprawa ochrona rynku kapitałowego. Przepisy karne ustaw polskiego rynku kapitałowego, London 2014.
- Ochman P., Ochrona działalności bankowej. Przepisy karne ustaw bankowych, Warszawa 2011.
- Ochrona dobrego imienia osoby prawnej, TPP z. 3/2002.
- Ochrona własności przemysłowej w państwach Europy Wschodniej. Podstawowe akty prawne, cz. I Federacja Rosyjska, Republika Białoruś, Ukraina, opracowała H. Sychowska, b.m. i r.wyd.
- Ociessa S. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Ociessa S. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Witosz i A. J. Witosz).
- Ociessa S. [w:] Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Witosz i A. J. Witosz).
- Oczkowski T., Przepisy karne skarbowe przeciwko obowiązkowi podatkowemu i rozliczeniom z tytułu dotacji lub subwencji [w:] V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, J. Skorupka, Prawo i postępowanie karne skarbowe, Warszawa 2010.
- Oczkowski T., Przepisy karne skarbowe przeciwko obowiązkowi podatkowemu i rozliczeniom z tytułu dotacji lub subwencji [w:] V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, J. Skorupka, Prawo i postępowanie karne skarbowe, Warszawa 2013.
- Odachowski J., Ciągłość działalności gospodarczej, Gl. nr 10/2003.
- Odrowska O., Przebieg egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, PPEgzek. nr 9/2010.
- Ofiarski Z., Ogólne prawo podatkowe. Zagadnienia materialnoprawne i proceduralne, Warszawa 2013.
- Ofiarski Z., Prawo bankowe, Warszawa 2008.
- Ofiarski Z., Prawo bankowe, Warszawa 2011.
- Ofiarski Z., Prawo bankowe, Zakamycze 2005.
- Ogiegło L. [w:] Prawo farmaceutyczne. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło).
- Ogiegło L. [w:] Prawo farmaceutyczne. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło).
- Ogonek S., Firma dla rejestru czy rejestr dla firmy? DF nr 278/115/2004.
- Ogonek S., Nos dla tabakiery czy tabakiera dla nosa, czyli firma dla rejestru czy rejestr dla firmy, NPN nr 1/2005.
- Ogonowski A., Isakow A., W każdej chwili kontakt z marką, MWP nr 9/2012.
- Okła-Anuszewska M., Umowy w sprawach gospodarczych z objaśnieniami i płytą CD, Warszawa 2014.
- Okolski D., Kwaśniewska M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka komandytowa – w praktyce, Mon.Praw. nr 6/2007.
- Okolski J., Gębusia I., Poszukiwanie nowych metod wykładni oświadczeń woli w prawie spółek, PPH nr 8/2013.
- Okolski J., Jacyszyn J., Marszałkowska-Krześ E., Krześ S., Leksykon kodeksu spółek handlowych 2004, Wrocław 2004.
- Okolski J., Modrzejewski J., Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Pal. nr 1/1990.
- Okolski J., Opalska D., Pojęcie i rodzaje przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Okolski J., Opalska D., Pojęcie i rodzaje przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Okolski J., Opalska D., Zagadnienia ogólne [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Okolski J., Opalska D., Zagadnienia ogólne [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Okolski J., Opalski W., Reforma kodeksu cywilnego a prawo handlowe [w:] Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Dybowskiego, Warszawa 1994 (SI t. 21), praca zbiorowa (red. J. Bleszyński, J. Rajski, M. Safjan, E. Skowrońska).

- Okolski J., Szyszka M., Ocena najważniejszych zmian kodeksu spółek handlowych dokonanych nowelizacją z 23.10.2008 r., PPH nr 6/2009.
- Okolski J., Wajda D., Cel spółki akcyjnej [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Okolski J., Wajda D., Pojęcie i rodzaje przedsiębiorcy [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Okolski).
- Okolski J., Wajda D., Struktura organów w Spółce Europejskiej (Societas Europaea) – monistyczny i dualistyczny system zarządu [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bronisława Ziemanina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Okoń M., Fundacje prawa publicznego w prawie polskim, Kontrola Państwa nr 1/2012.
- Okoń Sz., Transgraniczna fuzja spółek w prawie polskim i brytyjskim, Rej. nr 7-8/2010.
- Okoń Z., Charakter prawny umowy licencyjnej, ZNUJ PzPWI z. 105.
- Okoń Z., Komentarz do ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz.U.04.33.286), LEX/el. 2004.
- Okta R., Prawo podatkowe, Warszawa 2012.
- Olczyk M., Komentarz do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.06.235.1699), w zakresie zmian do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), LEX/el. 2008.
- Olech Z., Nowak M. J., Tryby łączenia spółek prawa handlowego (cz. 1), Pr.Sp. nr 1/2010.
- Olech Z., Nowak M. J., Tryby łączenia spółek prawa handlowego (cz. 2), Pr.Sp. nr 2/2010.
- Olechowski M., Mniej prawa w działalności gospodarczej – mit czy rzeczywistość? [w:] Mniej prawa w działalności gospodarczej – mit czy rzeczywistość? Materiały z konferencji, Warszawa, 28/29 października 2011, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red Ph. Chauvin).
- Olechowski M., O relacjach między prawem a ekonomią. Uwagi cywilisty na marginesie ekonomicznej analizy prawa, KPP z. 3/2008.
- Olejniczak A., Zdolność do czynności prawnych w projektowanej księdze pierwszej kodeksu cywilnego [w:] Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik).
- Olender-Skorek M., Czarniecki R., Rola e-usług w kształtowaniu Społeczeństwa Informacyjnego w Polsce, ZNUSz.EKU nr 27.
- Olesiak J., Pajor Ł., Glosa, POP nr 4/2010.
- Olesińska A., Odpowiedzialność osób trzecich w Ordynacji podatkowej [w:] Studia nad Ordynacją podatkową, Łódź – Toruń 1999, praca zbiorowa (red. B. Brzeziński i C. Kosikowski).
- Oleszko A., Czynność notarialna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zagadnienia konstrukcyjne, NPN nr 4/2014.
- Oleszko A., Glosa do konferencji „Wolne zawody a funkcjonowanie spółek handlowych”, Rej. nr 6/2015.
- Oleszko A., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (III CZP 82/13), NPN nr 1/2014.
- Oleszko A., Odmowa sporządzenia czynności notarialnej, Rej. nr 4-5/1996.
- Oleszko A., Prawo o notariacie. Komentarz. Część I (art. 1-78), Warszawa 2011.
- Oleszko A., Przegląd orzecznictwa w sprawach notarialnych za 2013 rok. Komentarz, Rej. nr 3/2015.
- Oleszko A., Recenzja pracy A. Kidyby pt. Atypowe spółki handlowe, Rej. nr 1/2002.
- Oleszko A., Recenzja pracy A. Kidyby pt. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Rej. nr 4/2000.
- Oleszko A., Recenzja pracy zbiorowej pt. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej profesora Kazimierza Kruczalaka, Rej. nr 10/1999.
- Oleszko A., Recenzja pracy M. Poźniak-Niedzielskiej pt. Dobra niematerialne przedsiębiorstwa państwowego, PiP z. 7/1991.
- Oleszko A., Staranność zawodowa notariusza jako przesłanka odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnej, Rej. nr 11/1999.
- Oleszko A., Staranność zawodowa notariusza w świetle art. 80 prawa o notariacie, Rej. nr 9/1997.
- Oleszko A., Wprowadzenie [w:] Prawo o notariacie. Księgi wieczyste. Postępowanie wieczystoksięgowe, Warszawa 2014.
- Oleś W., Rodzyńkiewicz M., Koncentracja i przekształcenia podmiotów gospodarczych – zagadnienia wybrane. Część druga. Przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną (na podstawie Kodeksu Handlowego oraz przy wykorzystaniu obrotu przedsiębiorstwem), Warszawa 1999.
- Oleś W., Rodzyńkiewicz M., Koncentracja i przekształcenia podmiotów gospodarczych – zagadnienia wybrane. Część pierwsza. Fuzje spółek akcyjnych – podstawowe aspekty prawne, Warszawa 1998.

- Olkiewicz T., Wybrane sprawy oczekujące na rozstrzygnięcie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, SMP nr 1/2011.
- Olkowicz A., Podstawy prawne transgranicznego łączenia się spółek osobowych z uwzględnieniem problematyki ochrony wierzycieli, Mon.Praw. nr 19/2014.
- Olkowicz A., Rejestr Przedsiębiorców – regulacje krajowe oraz proponowane zmiany legislacyjne w świetle prawa europejskiego, ZNPGiH z. 1/2011.
- Olkowicz A., Transgraniczne łączenie się spółek osobowych, EP nr 6-9/2012.
- Olszewski J., Perspektywy inwestycji zagranicznych w Indiach. (Konferencja naukowa, New Delhi, 28-31.08.1996 r.), Humanistyczne Zeszyty Naukowe. Prawa Człowieka nr 4/1997.
- Olszewski J., Pojęcie „przedsiębiorca” w świetle ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, RPEiS z. 4/2004.
- Olszewski J., Prawo gospodarcze. Kompendium, Warszawa 2002.
- Opala A., Prawo działalności gospodarczej i Krajowy Rejestr Sądowy w pytaniach i odpowiedziach, Zielona Góra kwiecień 2001.
- Opalska D., Problematyka dóbr osobistych w spółkach kapitałowych - zagadnienia wybrane, SPP z. 3-4/2012.
- Opalska D., Uchwała łączeniowa w spółkach kapitałowych – wybrane zagadnienia, Pr.Sp. nr 12/2011.
- Opalski A., Europejskie prawo spółek. Zasady prawa europejskiego i ich wpływ na polskie prawo spółek, Warszawa 2010.
- Opalski A., Głosa, OSP poz. 108/2013.
- Opalski A., Granice podmiotowości prawnej spółek kapitałowych, Gl. nr 4/2008.
- Opalski A., Kierunki ewolucji europejskiego prawa spółek a polskie prawo spółek, PPH nr 11/2009.
- Opalski A., Kilka uwag na temat reformy spółki z o.o. i jej kontrowersyjnej krytyki, PPH nr 9/2011.
- Opalski A., Kodeks spółek handlowych w ostatnich latach – tendencje w orzecznictwie sądowym [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Opalski A., Monistyczny i dualistyczny system organizacyjny spółki akcyjnej – ewolucja, problemy, perspektywy (cz. I), Pr.Sp. nr 11/2005.
- Opalski A., Nowe obowiązki spółek publicznych i członków organów – implementacja do prawa polskiego dyrektyw 2006/43/WE i 2006/46/WE, Mon.Praw. nr 4/2010.
- Opalski A., O pojęciu interesu spółki handlowej, PPH nr 11/2008.
- Opalski A., O potrzebie systemowej analizy instytucji wspólnych dla zrzeszeń, SPP z. 2/2009.
- Opalski A., Pojęcie organu osoby prawnej, PiP z. 1/2009.
- Opalski A., Prawa i obowiązki akcjonariuszy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Opalski A., Prawo zgrupowań spółek, Warszawa 2012.
- Opalski A., Problemy regulacji grup spółek w Polsce – wnioski *de lege ferenda*, MPH nr 4/2012.
- Opalski A., Problematyka pominięcia prawnej odrębności spółek kapitałowych, PPH nr 8/2012.
- Opalski A., Refleksje na temat europeizacji prawa spółek i jej wpływu na prawo polskie [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Opalski A., Reforma walnego zgromadzenia spółki akcyjnej – implementacja do prawa polskiego dyrektywy 2007/36/WE, PPH nr 5/2009.
- Opalski A., Stan i perspektywy europejskiego prawa spółek a rozwój polskiego prawa spółek, SPP z. 1/2008.
- Opalski A., Swoboda osiedlania się spółek w świetle wyroku w sprawie Cartesio, PiP z. 8/2009.
- Opalski A., Szansa na integrację spółek, Rz nr 211/2008.
- Opalski A., Transgraniczne łączenie spółek – nowy sposób koncentracji przedsiębiorców w prawie polskim, Rej. nr 7-8/2008.
- Opalski A., Umowy koncernowe – problem regulacji art. 7 KSH [w:] System Prawa Prywatnego, t. 9 Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Opalski A., Ustawa o języku polskim – zagrożenie dla obrotu prawnego z zagranicą, Mon.Praw. nr 4/2000.
- Opalski A., W sprawie sposobu implementacji Dziesiątej Dyrektywy dotyczącej transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych, PPH nr 8/2009.
- Opalski A., Wybrane problemy ustalania prawa właściwego dla osób prawnych w świetle nowej ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe [w:] Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Poczobut).
- Opalski A., Zmiana statutu i podwyższenie kapitału zakładowego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Opalski A., Oplustil K., Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych dotycząca łączenia i podziału spółek kapitałowych, MPH nr 1/2012.
- Opalski A., Romanowski M., O potrzebie zasadniczej reformy polskiego prawa spółek, PPH nr 6/2008.
- Opalski T., Ochrona nazwy handlowej w Polsce, PUG nr 11/1980.

- Opalski T., Rozwój międzynarodowego systemu ochrony znaków towarowych i usługowych, SP z. 2/1975.
- Opalski T., System ochrony własności przemysłowej w Polsce na tle prawa międzynarodowego, PUG nr 6/1973.
- Opalski W., Komentarz do Trzeciej Dyrektywy Rady dotyczącej łączenia się spółek akcyjnych [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Opalski W., Restrukturyzacja i postępowanie restrukturyzacyjne [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Opalski W., Spółka jawna, PPH nr 7/1995.
- Opalski W., Spółka jawna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Opalski W., Spółka jawna [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Opalski W., Upadłość i postępowanie upadłościowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Opalski W., Upadłość i postępowanie upadłościowe [w:] Prawo handlowe, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. J. Okolski, M. Modrzejewska).
- Opinia Rady Legislacyjnej o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (projekt ustawy ze stycznia 2002 r.), Prz.Leg. nr 1/2002.
- Oplustil K., Analiza projektu ustawy implementującej dyrektywę 2007/36/WE w sprawie niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym, HUK nr 3/2008.
- Oplustil K., Europejska spółka akcyjna (*Societas Europaea*) i jej wpływ na polskie prawo spółek, Rej. nr 3-4/2004.
- Oplustil K., Europejska spółka prywatna – nowy typ spółki w prawie europejskim, PPH nr 3/2000.
- Oplustil K., Europejskie formy spółek [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Oplustil K., Europejskie formy spółek [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Oplustil K., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych i spółka europejska [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Oplustil K., Europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych i spółka europejska [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Oplustil K., Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej, Warszawa 2010.
- Oplustil K., Łącznik siedziby spółki w nowym prawie prywatnym międzynarodowym. Uwagi na tle prawa europejskiego, KPP z. 3/2011.
- Oplustil K., O potrzebie proeuropejskiej wykładni polskiego prawa spółek, PPH nr 9/2010.
- Oplustil K., Polskie oddziały zagranicznych spółek. Nie powtarzać różnic, Rz nr 7/2004.
- Oplustil K., Societas Europaea jako supranarodowa forma spółki prawa europejskiego [w:] K. Oplustil (współ. A. Rachwał), Europejska Spółka Akcyjna. Teksty aktów prawnych z omówieniem, Warszawa 2002.
- Oplustil K., Spółka europejska i europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych. Akty prawne z omówieniem. Warszawa 2005.
- Oplustil K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w projekcie ustawy – Prawo spółek handlowych. Wybrane zagadnienia, TPP nr 1-2/2000.
- Oplustil K., Transgraniczna fuzja spółek w prawie europejskim i polskim [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Oplustil K., Transgraniczne przekształcenie i podział spółki w świetle prawa europejskiego i polskiego, KPP z. 1/2014.
- Oplustil K., Transgraniczne przekształcenie spółki, MPH nr 4/2012.
- Oplustil K. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyruł, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz, Warszawa 2015.
- Oplustil K., Wykorzystanie Internetu przy organizacji i przeprowadzeniu walnego zgromadzenia (cz. I), Pr.Sp. nr 1/2003.
- Oplustil K., Zmiany Kodeksu spółek handlowych pod wpływem prawa europejskiego - na przykładzie regulacji łączy transgranicznych i krajowych [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Oplustil K., Bobrzyński M., Europejskie prawo przejęć spółek publicznych. Trzynasta Dyrektywa UE z zakresu prawa spółek i jej implikacje dla prawa polskiego, SP z. 1/2004.
- Oplustil K., Chudzik M., Podatkowe aspekty tworzenia i funkcjonowania spółki europejskiej (*societas europaea* – SE), Pr.Sp. nr 11/2005.
- Oplustil K., Rachwał A., Wprowadzenie europejskiej spółki akcyjnej do prawa polskiego, KPP z. 3/2003.

- Oplustil K., Sokołowski J., Wykorzystanie Internetu przy organizacji i przeprowadzeniu walnego zgromadzenia (cz. II), Pr.Sp. nr 2/2003.
- Oplustil K., Spyra M., Fuzja transgraniczna z udziałem polskich spółek kapitałowych w świetle prawa europejskiego i polskiego [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Oplustil K., Spyra M., Transgraniczne przekształcenie spółek kapitałowych w świetle wyroku ETS oraz dyrektywy 2005//56/WE. Głosa do wyroku ETS w sprawie SEVIC Systems AG, EPS nr 3/2006.
- Oplustil K., Wiórek P., Aktualne tendencje w europejskim prawie spółek – nowe akty prawa wspólnotowego, PPH nr 4/2004.
- Oplustil K., Wiórek P., Aktualne tendencje w europejskim prawie spółek – orzecznictwo ETS i planowane działania prawodawcze, PPH nr 5/2004.
- Ordynacja podatkowa. Orzecznictwo sądów administracyjnych w sprawach podatkowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. B. Dauter).
- Orlen, <http://sjp.pl/Orlen>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Orliński A., Ograniczenia swobody w obieraniu firmy spółki kapitałowej wynikające z regulacji określających treść wpisu do rejestru przedsiębiorców [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Orliński O., Kompetencje sądu rejestrowego w stosunku do aktu notarialnego zawierającego umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji w świetle art. 165 kodeksu spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Orłowska M., Wiórek P. M., Wady i zalety spółki komandytowo-akcyjnej [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Orłowski J., Cybersquatting, EP nr 10/2010.
- Orłowski J., Odpowiedzialność nabywcy za zobowiązania zorganizowanej części przedsiębiorstwa na gruncie art. 55<sup>4</sup> k.c., Rej. nr 7-8/2009.
- Oryński A., Zmiany w regulacji spółki komandytowej [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego (oprac. P. Sobotko), Metr. nr 1/2013.
- Orzecznictwo Sądu Najwyższego (oprac. B. Czech), Metr. nr 1/2013.
- Orzeszko T., Banki spółdzielcze i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe w Polsce – podobieństwa oraz różnice, Bezpieczny Bank nr 4/2014.
- Orzewski W., Nowe regulacje w kodeksie cywilnym, Wyd. nr 10/2003.
- Orzewski W., Oznaczenie przedsiębiorstwa, Wyd. nr 11-12/1995
- Orzewski W., Prawo w mediach. Prawne aspekty działalności wydawniczej, reklamowej i poligraficznej, Warszawa 2004.
- Orzewski W., Znak towarowy. Praktyczny poradnik przedsiębiorcy, Gdańsk 2005.
- Osada D., Kumkowski Ł., Spółka cywilna na gruncie FATCA – identyfikacja obowiązków poprzez współników spółki czy kwalifikacja spółki jako podmiotu? MPH nr 3/2015.
- Osajda K., Kodeks spółek handlowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w 2009 r., Gl. nr 1/2011.
- Osajda K., O mankamentach regulacji spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych, PPH nr 10/2012.
- Osajda K., O potrzebie i zakresie reformy regulacji prawnej spółki z o.o., PPH nr 9/2011.
- Osajda K., Spółki osobowe w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Gl. nr 4/2010.
- Osajda K., Zagadnienia prawne dotyczące przepisów kodeksu spółek handlowych rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w 2010 r., Gl. nr 3/2011.
- Osiewacz P., Spółka z dodatkową odpowiedzialnością jak szczególna forma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, TPP nr 3-4/2009.
- Osikowicz M., Rachunkowość małych firm według wymogów funduszy unijnych, Kraków 2008.
- Osman A., Windykacja, t. III Prawne aspekty windykacji, Gliwice 2006.
- Osowska-Grzelak M., Postępowanie w sprawach gospodarczych na tle ogólnego procesu rozpoznawczego w świetle nowelizacji KPC z 16.11.2006 r. – (5) pojęcie przedsiębiorcy, właściwość miejscowa i rzeczowa sądów gospodarczych, pojęcie sprawy gospodarczej, Mon.Praw. nr 9/2007.
- Osóbka G., Marka mówi „Cześć!”, MWP nr 7/2011.
- Ostroróg-Sadowski J., O imieniu i nazwisku. Studium prawne, Warszawa 1902.
- Owczarek S., Uchwały połączeniowe w procesie łączenia się spółek kapitałowych – wybrane zagadnienia, Rej. nr 6/2008.
- Oziębło M., Alianse strategiczne oraz fuzje i przejęcia, EIKT nr 27.
- Ożegalska J., Adresy internetowe a znaki towarowe, ZNUJ PzPWI z. 71.
- Ożegalska J., Prawne problemy posługiwania się adresami (domenami) internetowymi w obrocie gospodarczym, RP nr 1/2001.
- Ożegalska-Trybalska J., Adresy internetowe. Zagadnienia cywilnoprawne, Zakamycze 2003.

- Ożegalska-Trybalska J., Naruszenie dóbr osobistych w Internecie w świetle orzecznictwa sądowego [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, technologies, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Ożegalska-Trybalska J., Nieuczciwe wykorzystywanie oznaczeń odróżniających w reklamie i promocji *on-line* [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Ożegalska-Trybalska J., Ochrona nazw obiektów hotelarskich w Internecie [w:] Turystyka a prawo. Aktualne problemy legislacyjne i konstrukcyjne, Sucha Beskidzka – Kraków 2008, praca zbiorowa (red. P. Cybula i J. Raciborski).
- Ożegalska-Trybalska J., Własność przemysłowa [w:] Handel elektroniczny. Prawne problemy, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. J. Barta, R. Markiewicz).
- Ożóg M., Sprawa cywilna a sprawa gospodarcza [w:] B. Jasinkiewicz, E. Jokiel, Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Windykacja wierzytelności w obrocie gospodarczym. Poradnik dla wierzycieli z wzorami czynności prawnych oraz pism procesowych, Gdańsk 2001.
- Ożóg M., Sprawa cywilna a sprawa gospodarcza [w:] B. Jasinkiewicz, E. Jokiel, Z. Koźma, A. Lesiak, M. Ożóg, Windykacja wierzytelności w obrocie gospodarczym. Poradnik dla wierzycieli z wzorami czynności prawnych oraz pism procesowych, Gdańsk 2005.
- Ożóg M., System handlu produktem leczniczym i produktami pokrewnymi. Problematyka prawna, Warszawa 2010.
- Ożóg M. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2005, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Ożóg M. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. Z. Koźma i M. Ożóg).
- Ożóg M., Wzór nr 7. Umowa spółki jawnej [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Ożóg M., Wzór nr 19. Umowa spółki komandytowej [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Ożóg M., Wzór nr 38. Umowa nowej spółki zawarta wskutek połączenia spółek [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Pabin B., Elektroniczna ewidencja przedsiębiorców będących osobami fizycznymi, PME, bezpłatny dodatek (2) do Mon.Praw. nr 3/2005.
- Pabin B., Implementacja dyrektyw Unii Europejskiej z zakresu e-commerce do polskiego systemu prawnego, PPIA t. LXX.
- Pabis R., Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150 [pod tym tytułem opublikowana została recenzja pracy S. Sołtysińskiego, A. Szajkowskiego, A. Szumańskiego i J. Szwaji pt. Kodeks spółek handlowych. t. I, Komentarz do artykułów 1-150 – uw. P.Z.], Pr.Sp. nr 5/2006.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 1 Przepisy ogólne. Spółka jawna. Spółka partnerska, Warszawa 2003.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 2 Spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna, Warszawa 2003.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 3 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2003.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 3 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 4 Spółka akcyjna. Łączenie, podział, przekształcanie spółek, Warszawa 2006.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 5 Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2004.
- Pabis R., Pisma Spółek Handlowych, t. 5 Prawo upadłościowe i naprawcze, Warszawa 2006.
- Pabis R., Projekt reformy przepisów o spółce z o.o. – głos w dyskusji, PPH nr 7/2011.
- Pabis R., Przekształcanie spółek handlowych w świetle nowej regulacji (cz. I), Pr.Sp. nr 6/2002.
- Pabis R., Przekształcanie spółek handlowych w świetle nowej regulacji (cz. II), Pr.Sp. nr 7-8/2002.
- Pabis R., Przekształcanie spółek handlowych w świetle nowej regulacji (cz. III), Pr.Sp. nr 9/2002.
- Pabis R., Spółki osobowe — wykorzystanie w praktyce obrotu, dalsze perspektywy, wnioski *de lege ferenda* [w:] Obrót powszechny i gospodarczy. Problemy cywilnoprawne, Toruń 2014, praca zbiorowa (red. I. Ramus).
- Pabis R., Spółka z o.o. Komentarz, Warszawa 2003.
- Pabis R., Spółka z o.o. Komentarz, Warszawa 2006.
- Pabis R., Tworzenie spółki akcyjnej (cz. I), Pr.Sp. nr 1/2002.
- Pabis R., Tworzenie spółki akcyjnej (cz. II), Pr.Sp. nr 2/2002.
- Pabis R., Tworzenie spółki akcyjnej (cz. III), Pr.Sp. nr 3/2002.
- Pabis R. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Pabis R. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.



- Pabis R. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Pabis R. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Pabis R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara). (nie jestem pewna, czy w tym miejscu)
- Pablo Picasso, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Pablo\\_Picasso](http://pl.wikipedia.org/wiki/Pablo_Picasso), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Pacanowska R., Adamczyk A., Od „uwłaszczenia mieszkańców” do spółki majątkowo-inwestycyjnej. Holdikom S.A. z Ostrowa Wielkopolskiego, FK nr 5/2013.
- Pacek G., Ciekawe orzeczenie dotyczące wykorzystania nazwy przedsiębiorstwa przez osobę trzecią, <http://kancelariaip.pl/2006/11/ciekawe-orzeczenie-dotyczace-wykorzystania-nazwy-przedsiębiorstwa-przez-osobe-trzecia-2/>, dostęp w dniu 31 VIII 2015 r.
- Pacek G. J., Dozwolony użytek znaków towarowych (prawo polskie na tle porównawczym), ZNUJ PzPWI z. 98.
- Paczuła Cz., Rachunkowość, finanse i bilanse w praktyce przedsiębiorstw, Warszawa 2005.
- Padrak K., Konsorcjum jako forma kooperacji między podmiotami gospodarczymi, PFP nr 6/2013.
- Pakła R., Fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie jako alternatywa dla spółek prawa handlowego, PPEkon. nr 1/2015.
- Pakła R., Przekształcenie przedsiębiorstwa osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w spółkę kapitałową, Jur. nr 11/2014.
- Pakła R., Rozwój European Cooperative Society w Polsce, Jur. nr 5/2013.
- Pakuła J., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. VI ACA 666/09 (nieopublikowany), PPOŚ nr 2/2011.
- Palka-Bartoszek K., Łączenie się spółek kapitałowych w projekcie ustawy – Prawo spółek handlowych a Trzecia dyrektywa Rady Wspólnoty Europejskiej dotycząca łączenia się spółek akcyjnych, Rej. nr 9/1999.
- Paładyna T., Próba wykładni art. 448 kodeksu cywilnego, Prz.Sąd. nr 7-8/2003.
- Pałka P., Kształtowanie się działalności spółdzielczej w wymiarze transgranicznym (Societas Cooperativa Europaea), Rej. nr 11/2011.
- Pałtynowicz M., Spółka cicha wczoraj i dziś, Pr.Sp. nr 2/1997.
- Pałys J., Nowe procedury restrukturyzacji przedsiębiorstw, Rach. nr 8/2015.
- Pałys J., Sprzedaż przedsiębiorstwa przez syndyka – cztery uwagi dodatkowe, Rej. nr 1/1998.
- Panowicz-Lipska J., Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975.
- Panowicz-Lipska J., Najem [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 8, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. J. Panowicz-Lipska).
- Panowicz-Lipska J., Nowe konstrukcje w projekcie przepisów o umowach dotyczących korzystania z cudzych rzeczy lub praw [w:] Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska).
- Papis A., Zmiana imienia i nazwiska obywatela polskiego dokonana za granicą, TiUSC nr 1/2013.
- Para P., Pięć pokoi gościnnych a sprawa podatków – preferencje podatkowe w agroturystyce, PPLiFS nr 8/2012.
- Partyk A., Konkurencyjność przedsiębiorców jako wyznacznik zakresu ochrony nazwy przedsiębiorstwa (firmy), LEX 270749.
- Paruch J., Słownik skrótów, Warszawa 1970.
- Paskart J., Prawo upadłościowe. Podręcznik praktyczny wraz z jednolitym tekstem prawa upadłościowego, Wrocław 1993.
- Pastuszko R., Glosa do wyroku NSA z dnia 19 maja 2005 r., FSK 1656/04, Rej. nr 7-8/2011.
- Pastuszko R., Imię jako element stwierdzenia tożsamości przy dokonywaniu czynności notarialnej, Rej. nr 2/2015.
- Paszukiewicz-Garstka D., „Wpis niedopuszczalny” – wpisem nie przewidzianym przez prawo czy wpisem dokonany na podstawie niedopuszczalnych aktów prawnych, Prz.Sąd. nr 5/2000.
- Pater J., Postępowanie ewidencyjne w ustawie o działalności gospodarczej, PiP z. 7/1989.
- Paterak-Kondek K., Status spółki nowo zawiązanej włączeniu się spółek metodą *per unionem*, PPH nr 1/2013.
- Paterak-Kondek K., W sprawie statusu spółki nowo zawiązanej włączeniu metoda *per unionem* – replika, PPH nr 4/2014.
- Patora-Wysocka Z., Internacjonalizacja polskich przedsiębiorstw – przyczynek do koncepcji badawczej, PO nr 4/2011.
- Paul B., Francuska umowa cywilna o współodpowiedzialności, PPE nr 1/2003.
- Paul B., Koncepcja rozliczeń majątkowych między konkubentami, Prz.Sąd. nr 3/2003.
- Pawelczyk M., Ograniczenia zasady wolności gospodarczej w działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych [w:] 25 lat fundamentów wolności działalności gospodarczej. Tendencje rozwojowe, Katowice 2013, praca zbiorowa (red. J. Grabowski, K. Pokryszka, A. Hołda-Wydrzyńska).
- Pawelczyk M., Prawo działalności gospodarczej – uwagi krytyczne, Rej. nr 3/2001.

- Pawelczyk M., Przedsiębiorca w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, RP nr 6/2005.
- Pawelczyk M. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Pawelczyk M. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Pawelczyk M., Zasada wolności gospodarczej – próba uplasowania w systemie społecznej gospodarki rynkowej, RP nr 4/2010.
- Pawelczyk M., Zasada wolności gospodarczej [w:] Zasady prawa. Materiały konferencyjne, Bydgoszcz – Katowice 2007, praca zbiorowa (red. Cz. Martysz, A. Matan, Z. Tobor).
- Pawelczyk M., Zwalczenie nieuczciwej konkurencji [w:] Publiczne prawo gospodarcze. Zarys wykładu, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. R. Blicharz).
- Pawelczyk M., Sokal P., Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami – działalność zawodowa, cz. I, RP nr 2/2011.
- Pawelczyk M., Sokal P., Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami – działalność zawodowa, cz. II, RP nr 3/2011.
- Pawlak H., Nierebiński R., Sposoby nawiązywania służbowych kontaktów przez firmowych użytkowników Internetu, ZNUSz.EKU nr 27.
- Pawlikowski L., Działalność gospodarcza telewizji publicznej w Unii Europejskiej [w:] Studia z gospodarczego prawa Unii Europejskiej. Stan obecny i perspektywy rozwoju, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. M. Królikowska-Olczak).
- Pawlina A., System społeczny przedsiębiorstwa a innowacje techniczne (Przegląd literatury i zagadnień), ZNUJ PzPWI z. 50.
- Pawlonka P., Oddział przedsiębiorcy w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia, Mon.Praw. nr 13/2010.
- Pawłowicz K., Plucińska-Filipowicz A., Żegnaj, koncesjo, Rz nr 60/2001.
- Pawłowski M., Prawo do firmy w postępowaniu ewidencyjnym, PUG nr 11/2011.
- Pawłowski M., Prywatyzacja spółek jednostek samorządu terytorialnego poprzez obejmowanie akcji w podwyższonym kapitale zakładowym [w:] Prawne aspekty prywatyzacji, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. J. Blicharz).
- Pawłowski Sz., Stelina J., Wowerka A., Zieleniecki M., Ustawa o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej z komentarzem, Gdańsk 2008.
- Pawłyszcz D., Podmioty gospodarcze – zagadnienia procesowe (II), PPH nr 10-11/1993.
- Pawłyszcz D., Reprezentacja w spółce cywilnej, PPH nr 11/1997.
- Pawłyszcz D., Spółki cywilne – zdolność prawna i sądowa – analiza orzeczeń SN, PPH nr 1/1994.
- Pazdan M., Dobra osobiste i ich ochrona [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – zagadnienia ogólne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pazdan M., Dobra osobiste i ich ochrona [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pazdan M., Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny, PiP z. 2/2001.
- Pazdan M., Nazwisko w prawie prywatnym międzynarodowym [w:] Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka. Modern problems of private law. Essays in honour of Professor Edward Gniewek, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski).
- Pazdan M., Niektóre konsekwencje teorii organów osoby prawnej, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 5. Prace Prawnicze t. I.
- Pazdan M., Nowa krajowa regulacja prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce, PPPM t. 8.
- Pazdan M., Nowa polska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym, PiP z. 6/2011.
- Pazdan M., O projektowanym unormowaniu prokury [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Pazdan M., Osoby fizyczne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pazdan M., Osoby fizyczne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pazdan M., Pełnomocnik wspólnika lub wspólników spółki cywilnej, GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka.
- Pazdan M., Podmioty bez osobowości prawnej po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2003 r. [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bolesława Ziemiannina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Pazdan M., Podmioty stosunków cywilnoprawnych – zagadnienia ogólne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pazdan M., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2005.

- Pazdan M., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2009.
- Pazdan M., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2010.
- Pazdan M., Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2012.
- Pazdan M., Przedstawicielstwo [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, t. 2, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. Z. Radwański).
- Pazdan M. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pazdan M. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pazdan M. [w:] Kodeks cywilny, t. I Komentarz do artykułów 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pazdan M. [w:] Kodeks cywilny, t. I. Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pazdan M. [w:] Kodeks cywilny, t. I Komentarz. Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pazdan M., Zagadnienia kolizyjnoprawne w prawie spółek handlowych [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Pelczyński M., Tworzenie spółki akcyjnej oraz komandytowo-akcyjnej, Mon.Praw. nr 9/2002.
- Pelczyński M., Zbycie przedsiębiorstwa (art. 526 KC), Mon.Praw. nr 15/2001.
- Pelczyński M., Zbycie przedsiębiorstwa. Zawieranie umowy. Orzecznictwo. Wzory, Warszawa 2000.
- Pelczyński P., Charakter prawny przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, Rej. nr 1/1998.
- Penc J., Leksykon biznesu, Warszawa 1997.
- Perez K., Fundusze inwestycyjne, Warszawa 2012.
- Peroń K., Status prawny spółek osobowych w Polsce i w Niemczech (cz. II), Rej. nr 10/2007.
- Petraniuk J., Podział spółdzielni w świetle prawa polskiego, Lublin 1997.
- Petruczenko K., Sprzedaż przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym w trybie przetargowym, Pr.Sp. nr 5/2006.
- Pęchorzewski D., Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami jako działalność gospodarcza w polskim systemie prawnym [w:] Działalność gospodarcza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Pęczalska B., Ochrona konkurencji, Warszawa 2007.
- Pęczyk-Tofel A., Zależny przedstawiciel jako zakład w rozumieniu umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Interpretacja indywidualna Dyrektora IS w Warszawie z 11.7.2011 r., IPPB5/423-426/11-6/PS, Mon.Pod. nr 11/2011.
- Pęczyk-Tofel A., Tofel M. S., Czy sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa jest opodatkowana, DF nr 1130/94/2008.
- Pęczyk-Tofel A., Tofel M. S., Nieważne i podlegające stwierdzeniu nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki komandytowo-akcyjnej, PPH nr 11/2009.
- Pęczyk-Tofel A., Tofel M. S., Sądowa kontrola uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych w postępowaniu rejestrowym, PPH nr 2/2010.
- Pędziwiatr K., Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne, Inf. nr 1/2015.
- Pędziwiatr K., Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne, ZPBAS nr 4/2014.
- Pfeifer K., Francuski cywilny pakt solidarności, KPP z. 1/2010.
- Piasecka-Sobkowicz M., Firmy z nieaktualną nazwą mogą nie dostać kredytów, GP nr 192/2007.
- Piasecki K., Kodeks cywilny. Komentarze Zakamycza. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze 2003.
- Piasecki K., Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Bankowe postępowanie ugodowe wraz z komentarzami, Warszawa 1995.
- Piasecki K., Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz, Warszawa 1992.
- Piasecki K., Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz, Bydgoszcz – Warszawa 1999.
- Piasecki K., Prawo upadłościowe oraz prawo o postępowaniu układowym [w:] M. Bączyk, A. Bierć, K. Kruczałak, R. Mastalski, M. Tarska, K. Piasecki, A. Szajkowski, Podstawy prawa przedsiębiorstw dla studentów prawa, zarządzania i bankowości, Warszawa 1999.
- Piasecki K., Prawo wekslowe [w:] Prawo Gospodarcze i Handlowe, t. 4 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Piasecki K., Ustawa Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2004
- Piasecki K. [w:] Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1980, praca zbiorowa (red. J. Winiarz)
- Piasecki K. [w:] Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1989, praca zbiorowa (red. J. Winiarz)
- Piasecki K. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Piasecki K., Wstęp do nauki prawa cywilnego, Warszawa 2009.
- Piaskowy A., Klauzule generalne w projekcie nowego kodeksu cywilnego, TPP nr 3/2012.

- Piątak P., Przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną, Mon.Praw. nr 1/2008.
- Piątek D., Szarzec K., Pilc M., Wolność gospodarcza i demokracja a wzrost gospodarczy krajów transformujących się, Ekon. nr 3/2014.
- Piątek S., Przedmiot i źródła prawa gospodarczego [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Piątek i I. Postuła).
- Piątowski J. St., Ewolucja ochrony dóbr osobistych [w:] Tendencje rozwoju prawa cywilnego, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1983, praca zbiorowa (red. E. Łętowska).
- Pichet A., Spółdzielnie socjalne w teorii i praktyce, Kurier Prawny. Stały dodatek do Pisma Samorządu Terytorialnego Wspólnota, Wspól. nr 14/2015.
- Piebiak Ł., Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego – uwagi praktyczne, cz. I, Mon.Praw. nr 12/2012.
- Piech K., Kilka argumentów na rzecz przyznania spółce cywilnej podmiotowości prawnocełej, MPCiP nr 6/2010.
- Piechocki A., Jak rozstrzygać spory dotyczące nazw domen internetowych, RP nr 132.
- Piechowiak M., Czynności syndyka na gruncie kodeksu spółek handlowych – wybrane zagadnienia, PPEgzek. nr 5/2010.
- Piekarz J., Charakterystyka i rodzaje przekształceń spółek prawa handlowego, OSAP t. VII.
- Piekut M., E-handel w Unii Europejskiej, EiOP nr 7/2014.
- Piesiewicz P. F., Utwór muzyczny i jego twórca, Warszawa 2009.
- Piesik L., Jest potencjał, nie ma marki, Gazeta Bankowa nr 10/2015.
- Piesik I., Nazwa oraz tożsamość i wizerunek w marketingu, MiR nr 7/1997.
- Pietraszewski M., Glosa, OSP poz. 94/2010.
- Pietraszewski M., Porównanie klauzul generalnych z art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, Rej. nr 3/2011.
- Pietraszewski M., Wykonywanie wolnych zawodów prawniczych w formie spółki handlowej – kilka uwag na temat braku jednolitości w przepisach, Rej. nr 11/2015.
- Pietraszewski M., Tyrakowska M., Status kościelnych osób prawnych jako przedsiębiorców, PPIA t. LXXXIV Instytucje prawa handlowego w projekcie kodeksu cywilnego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Pietrusiak S., Przedsiębiorcy, służby i formacje ochrony osób i mienia (definicje, relacje, zależności), SPU t. 2.
- Pietrusiński E. i R., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – nowe wyzwanie dla zakładów opieki zdrowotnej [w:] Publiczna czy niepubliczna opieka zdrowotna? Koncepcje, regulacje, zarządzanie, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Ryć, A. Sobczak).
- Pietruś P., Zasady funkcjonowania podmiotów wykonujących działalność leczniczą [w:] Prowadzenie działalności leczniczej. Aspekty prawne, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. P. Bała, M. Załucki).
- Pietrzak M. R., Kim pan jest? – Przedsiębiorcą. A dokładnie? – Syndykiem, Fen. nr 0/2010.
- Pietrzkowski H., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 4 Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2009, (red. T. Ereciński).
- Pietrzkowski H., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 4 Postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2012, (red. T. Ereciński).
- Pietrzkowski H., Wzór nr 41. Pozew o świadczenie pieniężne w sprawie gospodarczej [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrzkowski, T. Żyznowski, Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych, Warszawa 2012.
- Pietrzyk R., Zwoliński T., Siedziba za granicą, działalność w kraju, Rz nr 87/2004.
- Pietrzykowski J., Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., Prz.Sąd. nr 3/1997.
- Pietrzykowski K., Miejsce prawa spółdzielczego w systemie prawa (ustawa – Prawo spółdzielcze a kodeks cywilny i kodeks spółek handlowych) [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Pietrzykowski K., Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz, Warszawa 2011.
- Pietrzykowski K. [w:] A. Jedliński, K. Pietrzykowski, Komentarz do ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowych-kredytowych, Gdańsk 1998.
- Pietrzykowski K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pietrzykowski K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pietrzykowski K. [w:] Kodeks cywilny, t. II Komentarz do artykułów 450-1088, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pietrzykowski K. [w:] Kodeks cywilny, t. II. Art. 450-1088, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pietrzykowski K. [w:] Kodeks cywilny, t. II. Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Pietrzykowski M., Czy rolnik indywidualny jest przedsiębiorcą w świetle kodeksu cywilnego? PPH nr 4/2010.

- Pięta-Mintus R., Zawal-Kubiak H., Inicjatywy Komisji Europejskiej dotyczące VAT: Oszustwa podatkowe, *Prz.Podat.* nr 10/2008.
- Pikała J., *Prawo handlowe i gospodarcze w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2015.
- Pilch P., Instytucjonalizacja związków partnerskich w Europie – kilka uwag o historii zjawiska, modelach obowiązujących regulacji oraz Unii Europejskiej [w:] *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian*, Toruń 2013, praca zbiorowa (red. M. Andrzejewski).
- Pilich M., *Prawo właściwe dla dóbr osobistych i ich ochrony*, KPP z. 3/2012.
- Piłaszewicz M., Amortyzacja znaku towarowego na styku dwóch ustaw – przegląd orzecznictwa i opinii, *Gl.* nr 4/2010.
- Piniór P., Charakter prawny spółek osobowych w stadium organizacji, *Pr.Sp.* nr 7-8/2009.
- Piniór P., Ograniczenia swobody kontraktowania w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia wybrane [w:] *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. B. Gnela).
- Piniór P., O potrzebie zmian prawa spółek handlowych w zakresie regulacji spółek osobowych, PPH nr 9/2012.
- Piniór P., Podział spółek kapitałowych w europejskim prawie spółek i polskim kodeksie spółek handlowych, *Pr.Sp.* nr 12/2000.
- Piniór P., Podział spółek kapitałowych w prawie polskim i niemieckim, Warszawa 2003.
- Piniór P., Podział spółek kapitałowych w przepisach kodeksu spółek handlowych [w:] *Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały*, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Sztzyk).
- Piniór P., Transgraniczne łączenie się spółek, PPH nr 9/2007.
- Piniór P., Tworzenie koncernów na skutek podziału spółki w prawie niemieckim, *Pr.Sp.* nr 6/2005.
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 1-300*, t. I, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 301-633*, t. II, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piniór P. [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Piotrowicz A., Proces przekształceń w polskich szpitalach na przykładzie wybranej jednostki [w:] *Innowacje organizacyjne w szpitalach*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Stępniewski, P. Karniej, M. Kęsy).
- Piotrowska A., Zbycie przedsiębiorstwa a przejście praw i obowiązków publicznoprawnych, PPH nr 9/2006.
- Piotrowska J., Ochrona renomowanych znaków towarowych w pracach legislacyjnych a prawo europejskie, *PiP* z. 12/1999.
- Piotrowska J., *Renomowane znaki towarowe i ich ochrona*, Warszawa 2001.
- Piotrowska J., Renomowany znak towarowy [w:] *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. T. Szymanek).
- Piotrowska J., Włodarczyk W., Charakter prawny stwierdzenia wygaśnięcia prawa ochronnego na nieużywany znak towarowy, *ZNUJ PzPWI* z. 109.
- Piotrowska M., Atuty spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem, *Pr.Sp.* nr 4/2009.
- Piotrowska M., Notariusz – nietypowy przedsiębiorca? *Rej.* nr 7-8/2007.
- Piotrowska M., Spółka akcyjna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowska-Kłak M., *Kodeks spółek handlowych – przepisy wspólne* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowska-Kłak M., *Kodeks spółek handlowych – przepisy wspólne* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowska-Kłak M., Spółka akcyjna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowska-Kłak M., Spółka akcyjna [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowska-Kłak M., *Umowy dotyczące zbycia przedsiębiorstwa* [w:] *Umowy handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Piotrowski M., *Prawo przedsiębiorstw (wykład prawa gospodarczego)*, Poznań 2009.
- Pismo Izby Skarbowej w Łodzi z 6 II 2006 r., PB I-2/4150/IN-17/USŁ-W/06/MM, [www.izbaskarbowa.lodz.pl](http://www.izbaskarbowa.lodz.pl), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Pismo Izby Skarbowej w Opolu z 15 III 2006 r., PF-I-41180/INT/2/SzS/06, [www.mofnet.gov.pl](http://www.mofnet.gov.pl), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.

- Pismo okólne MSW z 29 I 1959 r., D III 6/18/58, Rada Narodowa nr 9/1959.
- Pismo z 4 VII 2000 r. Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego NBP, NB/BPN/I/390/00, Gl. nr 10/2000.
- Pismo z 23 X 1990 r. Ministerstwa Sprawiedliwości L.dz. A/C II 5000/199/90 dotyczące sporządzania umowy spółki prawa handlowego, w której przedmiotem działalności gospodarczej jest pośrednictwo pracy poza granicami Państwa, Rej. nr 1/1991.
- Pismo z 24 VIII 1995 r. Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego Narodowego Banku Polskiego, NB/ZIP/637/95, Gl. nr 12/1995.
- Pismo z 29 XII 2005 r. Pierwszego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie, 1471/NUR2/443-499/05/AK, Oddział spółki zagranicznej działający w Polsce, [www.izba-skarbowa.waw.pl](http://www.izba-skarbowa.waw.pl), S.Podat.2006.7.3, dostęp w dniu 17 IX 2012 r.
- Pisownia polska Polskiej Akademii Nauk, praca zbiorowa, Wrocław 1957.
- Pisuliński J., Kilka pytań o europejski kodeks cywilny, TPP nr 2/2006.
- Pisuliński J., Wprowadzenie [w:] J. Pisuliński (wybór i wprowadzenie), Europejskie prawo cywilne, Warszawa 2009.
- Pisuliński J., Skąpski J., O zastawie rejestrowym (w związku z projektem ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów), KPP z. 4/1996.
- Piszcz A., Sprzedaż przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym – uwagi polemiczne, Pr.Sp. nr 12/2006.
- Piszcz A., Piszcz P., Spółka komandytowo-akcyjna – rewolucja, ewolucja, ekspansja? [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Piszczek J. A., Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej, Toruń 1981.
- Piszczek P., Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Kodeks handlowy, prawo upadłościowe, prawo o postępowaniu układowym, Białystok 1994.
- Piwińska M., Względy słuszności – omówienie ich roli i zadań na podstawie wybranych przepisów kodeksu cywilnego i orzecznictwa, Pr.Asek. nr 3/2011.
- Piwowarska B., Problematyka postępowania w sprawach o naruszenia praw z rejestracji wspólnotowych znaków towarowych i wzorów przemysłowych, Rzec.Pat. nr 2/2009.
- PKN Orlen, [http://pl.wikipedia.org/wiki/PKN\\_Orlen](http://pl.wikipedia.org/wiki/PKN_Orlen), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Pluciński R., Dobry obyczaj kupiecki – klauzula generalna w prawie handlowym, MEHM nr 11/2010.
- Plątek A., Szeffler E., Walkowska K., Zagoździńska I., Działalność polskich przedsiębiorstw w dobie globalizacji, Wiadomości Statystyczne nr 8/2014.
- Płonka E., Cywilnoprawne problemy związane z tworzeniem spółek kapitałowych [w:] Tworzenie i funkcjonowanie spółek. Zagadnienia cywilnoprawne i administracyjne, Warszawa – Wrocław 1990, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak i L. Kieres).
- Płonka E., Mechanizm łączenia skutków działań prawnych z osobami prawnymi na przykładzie spółek kapitałowych, Wrocław 1994.
- Płonka E., Przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę (zagadnienia wybrane), PUG nr 1-3/1990.
- Płonka-Bielenin K., Charakter prawny podmiotowości organizacji „non-profit”, ATDP nr 4/2010.
- Poczobut J., Ewolucja pojęcia międzynarodowego prawa handlowego, PPPM t. 1.
- Poczobut J., Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym. Projekt nowelizacji ustawy, KPP z. 3/2000.
- Poczobut J., Osoby, pełnomocnictwo, czynności prawne i dawność w projekcie ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z września 2004 r. – wprowadzenie do dyskusji [w:] Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Łazowski, R. Ostrihansky).
- Poczobut J., Statut personalny osób prawnych [w:] Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, t. II, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Gudowski i K. Weitz).
- Pocztowski B., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych – specyfika i funkcjonowanie, Zeszyty Prawnicze Wyższej Szkoły Administracji i Ekonomii w Bytomiu z. 12/2012.
- Podel W., Wzory umów i pism w działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Podatki. Przepisy, Warszawa 2006.
- Podel W., Wzory umów i pism w działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Podatki. Przepisy, Warszawa 2008.
- Podel W., Syndyk masy upadłości [w:] M. Olszewska, W. Podel, Nowe prawo upadłościowe. Praktyczny przewodnik dla przedsiębiorców, Warszawa 2004.
- Podkowik J., Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP, Warszawa 2015.
- Podleś M., Charakter prawny spółki cywilnej w świetle prawa polskiego na tle statusu spółki cywilnej w prawie niemieckim [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Podleś M., Charakter spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego, Warszawa 2008.

- Podleś M., Określenie przedmiotu działalności spółki handlowej na tle nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, Rej. nr 2/2016.
- Podleś M., Spółka cywilna *de lege ferenda* [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Podleś M., Spółka cywilna w centralnych informacjach o przedsiębiorcach [w:] X-lecie CBKE. Księga pamiątkowa z okazji dziesięciolecia Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej i Studenckiego Koła Naukowego – Blok Prawa Komputerowego, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. E. Galewska, S. Kotecka).
- Podleś M., Spółka cywilna w Niemczech, Rej. nr 5/2008.
- Podleś M., Spółka cywilna z ograniczoną odpowiedzialnością w Niemczech – analiza uregulowań kodeksu cywilnego (§ 705-740 BGB) oraz stanu orzecznictwa w tym zakresie, Rej. nr 3/2003.
- Podleś M., Wątpliwości związane z występowaniem spółki cywilnej w obrocie gospodarczym oraz zagadnienie jej charakteru prawnego na tle najnowszych zmian w prawodawstwie [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Podleś M., Zastosowanie klauzuli dobrych obyczajów w odniesieniu do reklamy leków kierowanej do publicznej wiadomości, RP nr 1/2011
- Podleś M., Engeleit M., Prawna ochrona oznaczeń przedsiębiorców w środowisku domen internetowych na przykładzie znaków towarowych, PPIA t. LXI.
- Podleś M., Siwik L., Spółka cywilna w obrocie gospodarczym, Warszawa 2009.
- Podleś M., Siwik L., Spółka cywilna w obrocie gospodarczym, Warszawa 2015.
- Podleś M., Sołtys B., Reprezentacja spółki cywilnej na tle jej charakteru prawnego, A UW Prawo t. CCCIV.
- Podleś M., Wiórek P. M., Kułak K., Pojęcie przedsiębiorcy i kupca w prawie niemieckim i francuskim, Rej. nr 3/2010.
- Podracki J., Słownik skrótów i skrótowców, Warszawa 1999.
- Podrecki P., Ochrona własności intelektualnej na przykładzie sporu o „Tigera”, MIDA nr 1/2011.
- Podrecki P., Rozstrzyganie sporów o nazwy domen internetowych [w:] System prawa handlowego, t. 8 Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Podrecki P., Spory o nazwy domen internetowych, MIDA nr 4/2011.
- Podrecki P., Środki ochrony praw własności intelektualnej, Warszawa 2010.
- Podrecki P., [Wypowiedź w dyskusji] [w:] Czerdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8-10 października 2004 r.), Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. M. Sawczuk).
- Podświadek M. R., Spółka komandytowa w organizacji, PPH nr 9/2004.
- Podświadek M. R., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariusz w spółce komandytowej, PPH nr 10/2001.
- Podział spółki poprzez wydzielenie części majątku w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa (interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 3 stycznia 2013 r. nr IPTPB3/423-366/12-2/IR; zamieszczona na stronie internetowej Ministerstwa Finansów), SPodat. nr 2/2013.
- Pogłódek P., Majątkowa ochrona dóbr osobistych w Kodeksie cywilnym - cz. II, Mon.Praw. nr 14/2004.
- Pogodzińska P., Instytucjonalne rozwiązania prawne w zakresie regulacji związków jednopłciowych w Europie [w:] Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Zima).
- Pogonowski P., Mienie wchodzące w skład masy upadłości – wybrane zagadnienia, Pr.Sp. nr 6/1999.
- Pokora A., Stanowisko prawne syndyka masy upadłości, Rej. nr 7-8/1997, nr 7-8.
- Pokora A., Zdolność upadłościowa, PPH nr 2/1998.
- Pokryszka K., Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej [w:] Publiczne prawo gospodarcze. Zarys wykładu, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. R. Blicharz).
- Pokryszka K., Spółki i firmy jako podmioty swobody prowadzenia działalności gospodarczej w prawie Wspólnot Europejskich (cz. 1), PUE nr 4/2000.
- Pokryszka K., Spółki i firmy jako podmioty swobody prowadzenia działalności gospodarczej w prawie Wspólnot Europejskich (cz. 2), PUE nr 5/2000.
- Pokrzycka-Walczak M., W klastrze siła. I unijna kasa, FE nr 3/2011.
- Polakowska-Kujawa J., Kujawa M., Sponsoring – aspekty prawne i gospodarcze, Warszawa 1994.
- Polańska K., Umowy koncernowe, PiS nr 1/2015.
- Polcyn A., Oznaczenia geograficzne w Unii Europejskiej – charakterystyka systemu i aktualne problemy, Zeszyty Stowarzyszenia Naukowego Prawa Prywatnego z. I.
- Policzkiewicz Z., Dopuszczalność spółki cywilnej między małżonkami [w:] Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. (Studia i rozprawy), Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990, praca zbiorowa (red. S. Sołtyński).
- Poliński R., Kodeks spółek handlowych a dyrektywy Unii Europejskiej, PPH nr 7/2001.

- Poliński R., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Stalowa Wola 2009.
- Polska Roma, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska\\_Roma](http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_Roma), dostęp w dniu 15 XII 2009 r.
- Polskie prawo akcyjne (opr. J. Namitkiewicz), Warszawa 1928.
- Pomorski P., Prawo o zobowiązaniach podatkowych [w:] Prawo podatkowe, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Smoleń, W. Wójtowicz).
- Ponikło A., Gutowski J., Polskie prawo patentowe. Komentarz, Warszawa 1935.
- Popardowski P., Łączenie, podział i przekształcenie spółek handlowych w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, Gl. nr 3/2015.
- Popardowski P., Spółki kapitałowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwszego półrocza 2015 r., Gl. nr 4/2015.
- Popardowski P., Wybrane zagadnienia prawne z zakresu prawa spółek handlowych rozpoznawane przez Sąd Najwyższy w latach 2012-2013, Gl. nr 2/2014.
- Popek K., Ochrona dóbr osobistych osób prawnych, PPEkon. nr 1/2010.
- Popiołek W., Akcja – prawo podmiotowe, Warszawa 2010.
- Popiołek W., Czy koniec osiemdziesięcioletniej tradycji formy niektórych czynności prawa spółek? PPH nr 4/2015.
- Popiołek W., Glosa, OSP poz. 162/1987.
- Popiołek W., Holding bankowy w świetle przepisów ustawy z 14 czerwca 1996 roku o łączeniu i grupowaniu niektórych banków w formie spółki akcyjnej [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego, Toruń 1997, praca zbiorowa (red. M. Bączyk, J. A. Piszczyk, E. Radomska, M. Wilke).
- Popiołek W., Podział spółki kapitałowej przez wydzielenie – zagadnienia wybrane, PPH nr 2/2002.
- Popiołek W., „Szczególnie” spółki akcyjne w prawie polskim [w:] II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania, Poznań Kluczbork 1999, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny, t. I. Komentarz Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny, t. I Komentarz do artykułów 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny, t. I Komentarz Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Suplement, t. I i II, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo. Suplement. Firma i prokura, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 301-633, t. II, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomu II. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 301-633, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Popiołek W. [w:] W. Popiołek, K. Sularz, Ustawa o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Komentarz, Warszawa 1986.
- Popowska B., Podmioty zagraniczne w polskim prawie gospodarczym, Poznań 1999.
- Popowska B., Publiczne prawo gospodarcze w orzecznictwie, ZNSA nr 4/2011.
- Popowska B., Uwagi na tle relacji przedsiębiorca – wolny zawód, PiA t. I.
- Porajska M., Jak oszukać własną firmę? Com. nr 1/2008.
- Poręcki D., Poręcki P., Kodeks spółek handlowych z komentarzem przygotowanym przez ekspertów, Warszawa 2014.
- Poroś K., Prawo reprezentowania spółki jawnej [w:] Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej, Katowice 2012, praca zbiorowa (red. A. Witosz).



- Poroś K., Prokura oddziałowa, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 362 Zmiany prawodawstwa gospodarczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce, praca zbiorowa (red. T. Kocowski, K. Marak),
- Portalska A., Komatowicz O., Odzyskiwanie należności pieniężnych, Warszawa 2003.
- Porzycki M., Kwestie ogólne i procedura związana z likwidacją przedsiębiorstwa dłużnika [w:] Dochodzenie należności, Kielce 2003, praca zbiorowa (red. F. Zoll).
- Postanowienie Urzędu Skarbowego w Gorzowie Wielkopolskim z 7 II 2007 r. w sprawie interpretacji prawa podatkowego, EIP/4060-1/06, <http://interpretacje-podatkowe.org/wspolnik/eip-4060-1-06>, dostęp w dniu 12 IX 2015 r.
- Postrzech Ł., Koncepcja „stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej” w polskim orzecznictwie, Mon.Pod. nr 12/2011.
- Postrzech Ł., Stałe miejsce prowadzenia działalności dla potrzeb VAT, PiPod. nr 12/2012.
- Postuła J., Nadzór korporacyjny w spółkach Skarbu Państwa, Warszawa 2013.
- Potocki J., Z jednej strony zakazy, z drugiej – przywileje, Rz nr 71/1998.
- Potrzeszcz R., Oddziały i przedstawicielstwa przedsiębiorcy zagranicznego [w:] K. Stoga, R. Potrzeszcz, Działalność gospodarcza przedsiębiorców i osób zagranicznych. Obowiązki przedsiębiorcy. Zasady udzielania koncesji i zezwoleń. Oddziały i przedstawicielstwa przedsiębiorcy zagranicznego, Warszawa 2001.
- Potrzeszcz R., Przekształcenia spółek [w:] Prawo spółek. Wybrane zagadnienia, Bielsko-Biała b.r.wyd., praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn i M. Skory).
- Potrzeszcz R., Przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną. Wybrane problemy, Rej. Nr 1/1997.
- Potrzeszcz R. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka akcyjna i przepisy karne, t. I, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. R. Potrzeszcz i T. Siemiątkowski).
- Potrzeszcz R. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzeszcz i T. Siemiątkowski).
- Potrzeszcz R. [w:] J. Sommer, K. Stoga, R. Potrzeszcz, Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2000.
- Potrzeszcz R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, t. 2, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzeszcz).
- Potrzeszcz R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział II. Spółka akcyjna, t. 3, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzeszcz).
- Potrzeszcz R., Wolne zawody w świetle zmian przepisów traktujących o przedsiębiorcach, RP nr 3/2003.
- Potrzeszcz R., Tworzenie spółki kapitałowej w projekcie nowej ustawy o spółkach [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Potulski J. [w:] Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. R. A. Stefański).
- Powałowski A., Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej – ocena regulacji prawnej, GSP t. XXVIII.
- Powałowski A., Cywilnoprawne atrybuty przedsiębiorcy-osoby fizycznej a przepisy o swobodzie działalności gospodarczej, SPU nr 14.
- Powałowski A., Deweloper jako przedsiębiorca [w:] Działalność deweloperska w praktyce obrotu gospodarczego, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Królikowska-Olczak, A. Bieranowski, J. J. Zięty).
- Powałowski A., Ewolucja ewidencji działalności gospodarczej, SP z. 3/2004.
- Powałowski A., Firma osoby fizycznej, GSP t. XXIX.
- Powałowski A., Legalizacja podejmowania działalności gospodarczej [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, Podejmowanie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych, Bydgoszcz-Gdańsk 2005.
- Powałowski A., Ocena regulacji prawnej zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej, GSP t. XXIV.
- Powałowski A., Osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą jako podmiot stosunków konkurencyjnych, GSP t. XXXIII Księga Jubileuszowa 45-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, praca zbiorowa (red. J. Stelina i A. Szmyt).
- Powałowski A., Prawo i ochrona konkurencji [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Powałowski A., Prawo ochrony konkurencji, Warszawa 2015
- Powałowski A., Przedsiębiorca-osoba fizyczna jako wspólnik w spółce cywilnej, Zeszyty Naukowe Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji z. 8.
- Powałowski A., Przedsiębiorstwo jako element bazowej działalności gospodarczej, GSP t. XXXII Navigare necesse est. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Adamczakowi, praca zbiorowa (red. D. Pyć).

- Powałowski A., Przekształcenia prywatyzacyjne w gospodarce [w:] J. Ciechanowicz-McLean, A. Powałowski, Prawo gospodarcze publiczne. Zarys wykładu, Warszawa 2003.
- Powałowski A., Przekształcenia własnościowe w gospodarce [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Powałowski A., Przekształcenia własnościowe w gospodarce [w:] Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Powałowski A., Publicznoprawne elementy funkcjonowania przedsiębiorców [w:] J. Ciechanowicz-McLean, A. Powałowski, Prawo gospodarcze publiczne. Zarys wykładu, Warszawa 2003.
- Powałowski A., Publicznoprawny status osoby fizycznej wykonującej działalność gospodarczą w Polsce, Gdańsk 2008.
- Powałowski A., System legalizacji i ujawniania działalności gospodarczej [w:] J. Ciechanowicz-McLean, A. Powałowski, Prawo gospodarcze publiczne. Zarys wykładu, Warszawa 2003.
- Powałowski A., Szczególne wymogi w zakresie legalizacji podejmowania działalności gospodarczej [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, Podejmowanie działalności gospodarczej w świetle regulacji prawnych, Bydgoszcz-Gdańsk 2005.
- Powałowski A., Wolność gospodarcza jako przesłanka i podstawa konkurencji [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, L. Mering, Prawo ochrony konkurencji, Warszawa 2004.
- Powałowski A., Wpis do ewidencji działalności gospodarczej, SP z. 1/2006.
- Powałowski A. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Powałowski A. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Powałowski A., Zwalczenie nieuczciwej konkurencji [w:] A. Powałowski, S. Koroluk, L. Mering, Prawo ochrony konkurencji, Warszawa 2004.
- Powierża A., Fundusze inwestycyjne i fundusze emerytalne jako osoby prawne, PPH nr 5/2000.
- Poździej S., Gibiński M., Prawa lekarza. Zarys problematyki, Warszawa 2012.
- Poźniak-Niedzielska M., Autorskie prawa osobiste [w:] M. Poźniak-Niedzielska, J. Szczotka, M. Mozgawa, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Zarys wykładu, Bydgoszcz-Warszawa-Lublin 2007.
- Poźniak-Niedzielska M., Autorstwo dzieła filmowego, Warszawa 1968.
- Poźniak-Niedzielska M., Chłodnym okiem, Rz nr 159/1994.
- Poźniak-Niedzielska M., Dobra niematerialne przedsiębiorstwa państwowego, Warszawa Łódź 1990.
- Poźniak-Niedzielska M., Ewolucja prawa własności intelektualnej w dobie współczesnej, PiP z. 10/2002.
- Poźniak-Niedzielska M., Jeszcze w sprawie samoistnej zdolności aportowej klienteli [w:] Studia i rozprawy. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Całusowi, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. A. Janik).
- Poźniak-Niedzielska M., Kilka refleksji o używaniu innego oznaczenia odróżniającego jako znaku towarowego [w:] Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej, Kraków 2000, praca zbiorowa (red. B. Gnela, J. Koczanowski, R. Szostak).
- Poźniak-Niedzielska M., Kilka uwag o zachowaniu dobrych obyczajów w działalności gospodarczej [w:] Iustitia Civitatis Fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. H. Cioch, ks. A. Dębiński, J. Chaciński).
- Poźniak-Niedzielska M., Kodeks cywilny a prawo na dobrach niematerialnych, ZNIBPS z. 19-20.
- Poźniak-Niedzielska M., Nazwa osoby prawnej jako przedmiot ochrony prawa cywilnego [w:] Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego, Warszawa 1985, praca zbiorowa (red. J. Bleszyński, J. Rajski).
- Poźniak-Niedzielska M., Niektóre aspekty pogranicza oznaczeń geograficznych i znaków towarowych w świetle prawa własności przemysłowej [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, Warszawa 2001, praca zbiorowa.
- Poźniak-Niedzielska M., Ochrona nazw geograficznych służących oznaczaniu pochodzenia towarów, RPEiS z. 1/1984.
- Poźniak-Niedzielska M., O szczególnych właściwościach prawa z rejestracji oznaczenia geograficznego [w:] W kręgu teoretycznych i praktycznych aspektów prawoznawstwa. Księga jubileuszowa Profesora Bolesława Ziemianina, Szczecin 2005, praca zbiorowa (red. M. Zieliński).
- Poźniak-Niedzielska M., Ochrona spuścizny literackiej i artystycznej w świetle prawa autorskiego [w:] Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane Profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. A. Korobowicz, L. Leszczyński, A. Pieniążek, M. Stefaniuk).
- Poźniak-Niedzielska M., Oznaczenia geograficzne [w:] Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. U. Promińska).

- Poźniak-Niedzielska M., Oznaczenia odróżniające podmioty gospodarcze a zakres prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, Rej. nr 2/1993.
- Poźniak-Niedzielska M., Pojęcie przedsiębiorstwa a jego majątek, Ann.UMCS vol. XXIX.
- Poźniak-Niedzielska M., Pojęcie wspólnotowego wzoru przemysłowego [w:] M. Poźniak-Niedzielska, J. Sieńczyło-Chlabicz, Europejskie prawo wzorów przemysłowych, Warszawa 2010.
- Poźniak-Niedzielska M., Przesłanka wprowadzenia w błąd jako podstawa odpowiedzialności z tytułu nieuczciwej konkurencji [w:] Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, Łódź 1997, praca zbiorowa (red. A. Szpunar, W. J. Katner, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, E. Wojnicka).
- Poźniak-Niedzielska M., Różne oblicza tego samego czynu nieuczciwej konkurencji [w:] Księga pamiątkowa ku czci profesora Janusza Szwaja, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, M. du Vall).
- Poźniak-Niedzielska M., Sprzedaż przedsiębiorstwa bankowego w upadłości [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Poźniak-Niedzielska M., Umowy dotyczące własności przemysłowej [w:] Prawo umów w obrocie gospodarczym, Kraków 1995, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Poźniak-Niedzielska M., Użycie cudzego nazwiska jako znaku towarowego, Rej. nr 7-8/1994.
- Poźniak-Niedzielska M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Poźniak-Niedzielska M., Zbycie części przedsiębiorstwa [w:] Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej. Kraków 1997, praca zbiorowa.
- Poźniak-Niedzielska M., Zbycie przedsiębiorstwa w świetle zmian w kodeksie cywilnym, PiP z. 6/1991.
- Poźniak-Niedzielska M., Całka E. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Poźniak-Niedzielska M., Fronc R., Jeszcze o jednoosobowej spółce osobowej... [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Poźniak-Niedzielska M., Małarczyk J., Sitko J., Prawne problemy tzw. pogranicza oznaczeń odróżniających [w:] Własność przemysłowa: aktualne problemy prawne i etyczne, Biblioteka Przeglądu Prawa Handlowego, Warszawa 2002.
- Poźniak-Niedzielska M., Zabielski J., Wniosek o unieważnienie prawa wyłącznego w zakresie własności przemysłowej [w:] Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Prawne aspekty e-biznesu, Rzeszów 2005, praca zbiorowa (red. W. Mendys).
- Prawidłowe stosowanie prawa firmowego. Pismo Urzędu KNF z 7 marca 2014 r. (DLB/WL2/700/31/1/14), MPB nr 9/2014.
- Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem wydał Stanisław Zawadzki, t. I, Warszawa 1860.
- Prawo gospodarcze i handlowe, Bielsko-Biała 2001.
- Prawo handlowe. Skrypt w/g wykładów Prof. A. Chełmońskiego w roku akad. 1933/34, opracowali L. Bielanicz i W. Mysłowski, Wilno 1934 (Nakładem Koła Prawników Stud. U.S.B.).
- Prawo upadłościowe i układowe w orzecznictwie sądowym 1934-1997, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. J. Strzępka).
- Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Prawo w firmie, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. P. Grabarczyk, T. Stempowski).
- Prejs E., Zakaz dyskryminacji podmiotów mających siedzibę w państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Prz.Podat. nr 12/2010.
- Pres D., Oddział zagranicznej firmy może odliczyć VAT, DF nr 1123/85/2008.
- Pretkiel B., Czynności prawne nieistniejące – głos w dyskusji, PPUW nr 1-2/2011.
- Preussner-Zamorska J., Konstrukcja prawa do przedsiębiorstwa i jej konsekwencje w świetle nowej regulacji prawnej – głos w dyskusji, Rej. nr 2/1992.
- Preussner-Zamorska J., Zgłoszenie znaku towarowego w złej wierze [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, Warszawa 2001, praca zbiorowa.
- Problemy legislacyjne dostosowywania prawa polskiego do prawa UE i harmonizacji z nim w świetle oceny Rady Legislacyjnej, Prz.Leg. nr 6/2004.
- Projekt Kodeksu cywilnego Księga pierwsza. Sprawozdanie z dyskusji przeprowadzonej w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, Prz.Sąd. nr 2/2010.
- Projekt nowelizacji Kodeksu cywilnego, dotyczącego osób prawnych, przedsiębiorców i przedsiębiorstw z dnia 26 października 2000 roku, Prz.Leg. nr 4/2000.
- Projekt poselski z 14 III 2003 r. o zmianie PoASC (druk w zbiorach autora).

- Projekt prawa prywatnego międzynarodowego z 7 X 2008 r., <http://bip.ms.gov.pl/projekty/projekty.php#sec2> [proj0805c], dostęp w dniu 11 II 2009 r.
- Projekt Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia... 2005 roku w sprawie sposobu zapisu imion i nazwisk osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zapisanych znakami innymi niż łacińskie, [www.bip.ms.gov.pl/wai/bip/35/449/](http://www.bip.ms.gov.pl/wai/bip/35/449/), dostęp w dniu 7 I 2008 r.
- Projekt ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”, Sejm RP V kadencji, numer druku 1688.
- Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dn. 26 listopada 1931 r. Uzasadnienie w opracowaniu referenta głównego projektu, Prof. Adama Chełmońskiego, Warszawa 1932, Komisja Kodyfikacyjna. Sekcja Prawa Handlowego, t. I, z. 4.
- Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego [w:] Materiały. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, KPP z. 3/2002.
- Projekt z dnia 26 czerwca 2015 r. w wersji do rozpatrzenia przez Radę Ministrów USTAWA z dnia <data wydania aktu> r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12273953/12296651/12296652/dokument171303.pdf>, dostęp w dniu 4 I 2016 r.
- Prokop A., Powstanie spółki europejskiej, PUG nr 7/2012.
- Prokop K. [w:] Prawo o szkolnictwie wyższym po nowelizacji. Komentarz praktyczny, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec).
- Promińska U., Czy nadszedł czas na regulację umowy franchisingu? [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy a oznaczenia przedsiębiorstwa [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, Warszawa 2001, praca zbiorowa.
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Firma przedsiębiorcy i oznaczenie przedsiębiorstwa [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w prawie niemieckim i francuskim [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Promińska U., Kilka uwag na temat regulacji firmy w przepisach kodeksu cywilnego i w projekcie kodeksu cywilnego [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Promińska U., Kilka uwag na temat spółki kapitałowej w organizacji [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Promińska U., Ochrona przed nieuczciwą konkurencją [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Prawa na dobrach niematerialnych i własność przemysłowa [w:] System Prawa Prywatnego, t. 9 Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Prawa na dobrach niematerialnych i własność przemysłowa [w:] System Prawa Prywatnego, t. 9 Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Przedsiębiorstwo [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Przedsiębiorstwo [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Przedsiębiorstwo [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Przedsiębiorstwo [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Przedsiębiorstwo [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Recenzja pracy M. Kondrata pt. Ochrona znaków towarowych przed naruszeniem w Internecie, PIP z. 5/2008.

- Promińska U., R(e)wolucja koncepcji osobowej spółki handlowej (od kodeksu handlowego do kodeksu spółek handlowych), PPH nr 5/2015.
- Promińska U., Spółka partnerska, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Promińska U., Spółka partnerska [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Promińska U., Spółka partnerska [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Promińska U., Umowa franchisingu [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Uprawniony do nabycia prawa ochronnego na znak towarowy w świetle ustawy Prawo własności przemysłowej [w:] Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Promińska U., Ustawa o znakach towarowych. Komentarz, Warszawa 1998.
- Promińska U. [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka).
- Promińska U. [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz LEX, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak).
- Promińska U., Wprowadzenie do prawa własności przemysłowej [w:] Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. U. Promińska).
- Promińska U., W sprawie modelowej konstrukcji handlowych spółek osobowych, PPH nr 9/2012.
- Promińska U., W sprawie naruszeń prawa ochronnego na znak towarowy [w:] Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc).
- Promińska U., Zarys prawa własności przemysłowej [w:] Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. W. J. Katner).
- Promińska U., Znak towarowy [w:] A. Nowicka, M. Poźniak-Niedzielska, U. Promińska, H. Żakowska-Henzler, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2004.
- Promińska U., Znaki towarowe i prawa ochronne [w:] J. Broł, E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo handlowe, t. 5, Warszawa 2001.
- Promińska U., Znaki towarowe i prawa ochronne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2005.
- Promińska U., Znaki towarowe i prawa ochronne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2007.
- Promińska U., Znaki towarowe i prawa ochronne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2011.
- Promińska U., Znaki towarowe i prawa ochronne [w:] E. Nowińska, U. Promińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Własność przemysłowa i jej ochrona, Warszawa 2014.
- Prusak F., Kodeks karny skarbowy, t. II Komentarz do art. 54-191 k.k.s., Zakamycze 2006.
- Prusak F., Prawo handlowe. Podstawowe problemy, Warszawa 1999.
- Prusak F., Prawo i postępowanie skarbowe, Warszawa 2002.
- Prusak F., Prawo karne skarbowe, Warszawa 2008.
- Prusak F., Prawo karne skarbowe [w:] System Prawa karnego, t. 11 Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Bojarski).
- Prusak F., Ustawa karna skarbowa z komentarzem, Warszawa 1994.
- Prusak F., Ustawa karna skarbowa z komentarzem, Warszawa 1995.
- Prusak F., Świda W., Prawo karne skarbowe, Warszawa 1989.
- Przekazanie firmy członkowi rodziny, BISEF nr 30/2011.
- Pszczółka Sz., Firma [w:] Tablice [w:] Sz. Pszczółka, M. J. Skrodzka, K. Skrodzki, M. Zaremba, Prawo handlowe: testy, kazusy, tablice, Warszawa 2012.
- Pszczółka Sz., Testy [w:] Sz. Pszczółka, M. J. Skrodzka, K. Skrodzki, M. Zaremba, Prawo handlowe: testy, kazusy, tablice, Warszawa 2012.
- Przekształcenie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w spółkę kapitałową a aport, Rach. nr 7/2013.
- Przekształcenie spółki jawnej w kapitałową – w ujęciu podatkowym i bilansowym, BISEF nr 13/2011.
- Przetwarzanie danych osobowych osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 marca 2010 r. (I OSK 756/09), MPB nr 5/2011.
- Przewłocka K., Firma zagraniczna otwiera biuro obsługi klienta w Polsce, PiPod. nr 12/2014.
- Przewrocki A., Łączenie spółek kapitałowych, Kraków 1996.
- Przybyłski M., Za pomoc w ukrywaniu działalności są sankcje, DF nr 1193/169/2008.
- Przybyłowski K., Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna, Lwów 1935.

- Przychodzki M., Słacińska K., Brak zdolności upadłościowej osób prawa publicznego, PPH nr 4/ 2006.
- Przymusiński Cz., Zawiązanie spółki akcyjnej na Zaolziu, PPH nr 3/1939.
- Ptak B., Spółka z udziałem zagranicznym. Kompendium, Zakamycze 1999.
- Ptak B., Ustawa o spółkach z udziałem zagranicznym. Komentarz, Przepisy związkowe, Zakamycze 1995.
- Ptak B., Ustawa o spółkach z udziałem zagranicznym. Komentarz. Przepisy związkowe, Kraków 1997.
- Ptak-Chmielewska A., Statystyka procesów upadłościowych i naprawczych przedsiębiorstw w Polsce na tle krajów europejskich [tak w oryginale – uw. P.Z.] [w:] Procesy upadłościowe i naprawcze w Polsce na tle doświadczeń Unii Europejskiej, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. E. Mączyńska).
- Ptaszyński J., Imiona, nazwiska i nazwy miejscowości w dokumentach tłumaczonych z obcych języków, NP nr 2/1957.
- Puńko M., Przegląd orzecznictwa wojewódzkich sądów administracyjnych i NSA w zakresie administracyjnego postępowania jurysdykcyjnego za rok 2008, GSP-PO nr 1/2010.
- Purgał M., Europejska spółka prywatna – czy to się może udać? Zeszyty Stowarzyszenia Naukowego Prawa Prywatnego z. IV.
- Purgał M., Postulaty informatyzacji postępowania restrukturyzacyjnego i upadłościowego w projekcie ustawy prawo restrukturyzacyjne, PME nr 2/2014.
- Pustuł J., Przywara M., Gdy zagraniczna spółka jest podatnikiem, od pożyczki nie ma PCC, DF nr 1125/88/2008.
- Pużycka I., Wojnowski J., Wolność gospodarza jako jaka zasada ustrojowa i publiczne prawo podmiotowe w Konstytucji [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. V, Poznań 2008, praca zbiorowa (red. B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński).
- Pyziak-Szafnicka M., Korzyści płynące z przynależności Polski do MKSC [w:] Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego, Lublin 2007, praca zbiorowa (red. H. Cioch, P. Kasprzyk).
- Pyziak-Szafnicka M., Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, Warszawa 1995.
- Pyziak-Szafnicka M., Prawo podmiotowe [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pyziak-Szafnicka M., Prawo podmiotowe [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Pyziak-Szafnicka M., Udział Polski w pracach Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Pyziak-Szafnicka M., Robaczyński W., Elementarny kurs prawa cywilnego, Warszawa 1999.
- Pyziak-Szafnicka M., Robaczyński W., Kawecka-Stępień M., Elementarny kurs prawa cywilnego, Warszawa 2012.
- Pyzio K., Odpowiedzialność spółki dominującej względem wierzycieli kapitałowych spółek zależnych, Warszawa 2015.
- Pyzioł W., Pożyczka [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 8, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. J. Panowicz-Lipska).
- Pyzioł W., Spółka cywilna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Pyzioł W., Spółka cywilna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Pyzioł W., Spółka jawna [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Pyzioł W., Spółka jawna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz 1998.
- Pyzioł W., Spółka jawna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Pyzioł W., Spółka jawna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.
- Pyzioł W., Spółka jawna [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Pyzioł W., Spółka partnerska [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Pyzioł W., Spółka partnerska [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.
- Pyzioł W., Spółka partnerska [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Pyzioł W., Spółki w zakresie szczególnych rodzajów działalności gospodarczej [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Pyzioł W. [w:] Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1998, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Pyzioł W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Pyzioł W. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. W. Pyzioł).
- Pyzioł W., Szumański A., Weiss I., Zagadnienia ogólne [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Pyzioł W., Szumański A., Weiss I., Zagadnienia ogólne [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.

- Rabska T., Publiczne prawo gospodarcze – na przełomie? [w:] Nowe problemy badawcze w teorii publicznego prawa gospodarczego (z uwzględnieniem samorządu terytorialnego), Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Rabska T., Refleksje nad nauką publicznego prawa gospodarczego, RNP t. XXI, nr 1.
- Rachwał A., Klauzule ogólne dotyczące spółki akcyjnej [w:] K. Kohutek, A. Rachwał, M. Spyra, M. Wyrwiński, Spółka akcyjna i spółka komandytowo-akcyjna, Warszawa 2005.
- Rachwał A., Klauzule specyficzne dotyczące spółki komandytowo-akcyjnej [w:] K. Kohutek, A. Rachwał, M. Spyra, M. Wyrwiński, Spółka akcyjna i komandytowo-akcyjna, Warszawa 2005.
- Rachwał A., Specyficzne klauzule w umowie spółki komandytowej [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009.
- Rachwał A., Specyficzne klauzule w umowie spółki partnerskiej [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009.
- Rachwał A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Rachwał A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Rachwał A., Umowa spółki komandytowej [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009.
- Rachwał A., Umowa spółki partnerskiej [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009.
- Racucha-Romanowicz A., Polska Wschodnia – tu rosną firmy, FE nr 25/2012.
- Radecki G., Fundacje zakładane przez osoby prawne Kościoła katolickiego w Polsce, Katowice 2009.
- Radło M.-J., Outsourcing w strategiach przedsiębiorstw [w:] Outsourcing w praktyce, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. D. Ciesielska, M.-J. Radło).
- Radwan A., Europejskie prawo spółek w dobie demokratyzacji – uwagi w kontekście „publicznego wysłuchania” oraz debaty na temat priorytetów reformy i planu działań Komisji Europejskiej, HUK nr 2/2007.
- Radwan A., *Non ex regula ius sumatur*, czyli o kilku prawdach zagrożonych. *Non ex regula ius sumatur* or about a few endangered truths, HUK nr 1/2007.
- Radwan A., O instytucjonalizacji pracy koncepcyjnej dla kształtowania polityki prawa i poprawy stanowienia prawa gospodarczego w Polsce. On the institutionalization of conceptual work on the legal policy and improvement of commercial lawmaking in Poland, HUK nr 2/2009.
- Radwan A., Prawo spółek *à la européenne* - cz. II, EP nr 12/2004.
- Radwan A., Słowo wstępne przewodniczącego [w:] Europejska Spółka Prywatna – o uwarunkowaniach prawno-ekonomicznych i potrzebie wprowadzenia nowej paneuropejskiej formy prawnej dla małych i średnich przedsiębiorstw „Grupa Ekspercka 10+” (działająca w ramach Centrum C-Law.org), Mon.Praw. nr 11/2006.
- Radwan A., Redzik A., O dwóch dwudziestoleciami i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce, PPH nr 9/2009.
- Radwański Z., Aktualność posłużenia się częścią ogólną kodeksu cywilnego jako instrumentem regulacji prawa prywatnego, TPP nr 4/2010.
- Radwański Z., Imię dziecka [w:] Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. Adama Szpunara, Warszawa-Łódź 1983, praca zbiorowa (red. A. Rembieniński).
- Radwański Z., Kodyfikacja prawa cywilnego, RPEiS z. 2/2009.
- Radwański Z., Koncepcja kodyfikacji prawa cywilnego [w:] Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Kluczbork 1993, praca zbiorowa (red. A. Oleszko, R. Szyk).
- Radwański Z., Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r., Prz.Sąd. nr 7-8/2003.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2003.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007.
- Radwański Z., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2009.
- Radwański Z., Recenzja pracy A. Gulczyńskiego pt. Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinnoprawnych, Czasopismo Prawno-Historyczne, z. 1, t. LXIV.
- Radwański Z., Sankcje wadliwej czynności prawnej [w:] System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna, t. 2, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. Z. Radwański).
- Radwański Z., Uwagi do sprawozdania z dyskusji przeprowadzonej w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego nad „Projektem Kodeksu cywilnego. Księga Pierwsza”, Prz.Sąd. nr 5/2010.

- Radwański Z., Uwagi o wykładni prawa cywilnego [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywiliściów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski).
- Radwański Z., Uwagi o wykładni prawa cywilnego, RPEiS z. 1/2009.
- Radwański Z. [w:] K. Sobczak, Kodeks cywilny wymaga unowocześnień. Rozmowa z profesorem Zbigniewem Radwańskim, przewodniczącym Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Kanc. nr 7-8/2010.
- Radwański Z. [w:] M. Domagalski, Minęło prawie pół wieku, potrzebny jest więc nowy kodeks, Rozmowa z prof. dr Zbigniewem Radwańskim, Rz nr 260/2008.
- Radwański Z., Wprowadzenie [w:] Kodeks cywilny i inne teksty prawne, Warszawa 2006.
- Radwański Z., Wstęp [w:] Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Warszawa 2009.
- Radwański Z., Założenia nowego kodeksu cywilnego, Rej. nr 2/2008.
- Radwański Z., Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej, RPEiS z. 1/2007.
- Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011.
- Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2013.
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J., Zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 2005.
- Radwański Z., Zieliński M., Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Rajkowski R., Zmiana nazwiska. Studium z zakresu prawa administracyjnego, Warszawa 1955.
- Rajski J., Nowelizacja ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym, PPH nr 7/1996.
- Rajski J., Nowy etap rozwoju europejskiego prawa prywatnego, KPP z. 1/2006.
- Rakiewicz F., Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste w świetle polskiego prawa cywilnego. Część trzecia, SPP z. 1/2012.
- Rakiewicz F., Poczucie tożsamości narodowej jako dobro osobiste w świetle polskiego prawa cywilnego. Część druga, SPP z. 3-4/2011.
- Rakoczy B. [w:] Prawo wodne. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. B. Rakoczy).
- Randelzhofer A. [w:] Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. E. Grabitz, M. Hilf), tłumacz. D. Łubowski.
- Rasiewicz J., Sieradzka M., Trudności w skutecznym dochodzeniu roszczeń w sprawach o zwalczanie nieuczciwej konkurencji, PPH nr 2/2012.
- Rataj K., Dobra osobiste osób prawnych [w:] Dobra osobiste, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. I. Lewandowska-Malec).
- Rataj A., Firma spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Rataj A., Przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Ratalewska M., Zrobek J., E-commerce w małych i średnich firmach, ZNUSz.EKU nr 117.
- Rażewski J., Prawo upadłościowe. Komentarz praktyczny, Toruń 1999.
- Rąpała K., Prawidłowe oznaczenie remitenta weksła własnego, [http://rkkw.pl/newsletter/newsletter\\_rkkw\\_2012\\_12.pdf](http://rkkw.pl/newsletter/newsletter_rkkw_2012_12.pdf), dostęp w dniu 14 V 2014 r.
- Rąpała K., Jasiński M., Zasady oznaczania remitenta weksła własnego [w:] Prawo spółek w orzecznictwie Sądu Najwyższego (2012-2013), praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki i P. Letolc), dodatek do Mon.Praw. nr 1/2014.
- Redakcja, Pojęcie prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego przez spółkę pracowniczą, Rach. nr 4/2011.
- Redzik A., Spółka cicha – kilka uwag na tle porównawczym, Pal. nr 5-6/2006.
- Regulamin Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. (tekst ujednolicony według stanu prawnego na dzień 1 czerwca 2015 r.), <http://www.gpw.pl/pub/files/PDF/regulacje/regulamin-gpw.pdf>, dostęp w dniu 16 VI 2015 r.
- Reinach A., Aprioryczne podstawy prawa cywilnego, Kraków 2009.
- Rejmer M., Zasada słuszności w prawie prywatnym i jej praktyczne znaczenie (Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Białystok, 10.4.2014 r.), PiP z. 11/2014.
- Rek K., Spółka cicha w kodeksie handlowym z 1934 r. [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mikuła i P. Suski).
- Renomowany znak towarowy, Mon.Praw. nr 18/2015.
- Resich Z., Recenzja pracy pt. System prawa cywilnego, t. I, Część ogólna, PiP z. 8/1987.



- Reszczyński J., Włoskie prawo spółek [w:] L. J. Smith, C. de Cussy, Ch. Taylor, T. Włudyka, Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, Kraków 2000.
- Reykowski J., Wolność gospodarcza jako ideologia, *Studia Socjologiczne* nr 3/2013.
- Rękawek-Pachwicewicz M., Rejestry sądowe a polskie prawo administracyjne materialne i proceduralne – zagadnienia wybrane [w:] Teoria instytucji prawa administracyjnego. Księga pamiątkowa Profesora Jerzego Stefana Langroda, Paryż 2011, praca zbiorowa (red. J. Niczyporuk).
- Ritterman H., Zarys prawa handlowego, Warszawa 1936.
- Rochowicz A., Spółki narodowe [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Rochowicz P., Kiedy artysta jest znakiem towarowym. Rozmowa z Grzegorzem Turnauem, krakowskim pianistą, kompozytorem i wokalistą, RP nr 121.
- Rodak R., Glosa do postanowienia SN z 25.2.2009 r., II CSK 489/08, EP nr 11/2012.
- Rodziewicz J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-505<sup>14</sup>, t. I, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. K. Piasecki).
- Rodziewicz P., Ochrona praw do znaku towarowego w świetle punktu 4 Jednolitych Zasad Rozwiązywania Sporów o Nazwy Domen Internetowych, PME nr 1/2011.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2005.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2007.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2013.
- Rodzinkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Rodzinkiewicz M., Łączenie się spółek. Komentarz, Warszawa 2002.
- Rodzinkiewicz M., Łączenie się spółek. Komentarz, Warszawa 2003.
- Rodzinkiewicz M., O potrzebie uregulowania w kodeksie spółek handlowych nowych podtypów podziału przez wydzielenie oraz przez przejęcie, PPH nr 1/2012.
- Rodzinkiewicz M., Przedmiotowe i podmiotowe aspekty zaskarżenia uchwał wspólników (zgromadzenia wspólników, walnego zgromadzenia akcjonariuszy) z powodu ich niezgodności z prawem [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Rogała M., Uwagi do proponowanych zmian w części ogólnej kodeksu cywilnego, Pal. nr 1-2/2002.
- Rogowski W., Rola nadzoru korporacyjnego w kreowaniu wartości przedsiębiorstwa – konferencja naukowa na Uniwersytecie Łódzkim, 21-22.4.2008 r., Łódź. The Key Role of Corporate Governance in Company Value Creation – the 6<sup>th</sup> Corporate Governance Conference, University of Lodz, 21-22 April 2008, HUK nr 2/2008.
- Rogoziński K., Zarządzanie wartością z klientem, Warszawa 2012.
- Roguska-Kikoła A., Rutkowska D., Dessoulavy-Śliwińska H., Spółka celowa a konsorcjum. Zagadnienia prawne, podatkowe i finansowe, Warszawa 2016.
- Romanowicz M., Ewidencja podatkowa oddziału spółki zagranicznej, Gl. nr 4/2011.
- Romanowski A., Niektóre aspekty zmiany przedmiotu działalności gospodarczej zagranicznego przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości w Polsce, Pal. nr 5/1988.
- Romanowski M., Cel spółki i charakter prawny umowy spółki, SPP nr 3-4/2015.
- Romanowski M., Czy banki powinny być nieśmiertelne? MPH nr 1/2012.
- Romanowski M., Czy modelowe europejskie prawo spółek może stanowić efektywny środek integracji europejskiego prawa spółek? MPH nr 1/2011.
- Romanowski M., Czy polskie prawo spółek zasługuje na stabilność? MPH nr 4/2013.
- Romanowski M., Czy uchwała zgromadzenia udziałowców spółki kapitałowej sprzeczna z normą dyspozytywną jest sprzeczna z prawem? PPH nr 4/2011.
- Romanowski M., Jeszcze w sprawie skutków naruszenia norm względnie wiążących – replika, PPH nr 8/2011.
- Romanowski M., Kilka uwag praktycznych na temat koncepcji uchwał nieistniejących, Mon.Praw. nr 6/2011.
- Romanowski M., Ostatnie reformy prawa spółek – czy udane oraz czy ostatnie? [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Romanowski M., Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe, PiP z. 3/2006.
- Romanowski M., Pojęcie i zbycie przedsiębiorstwa w projekcie nowego kodeksu cywilnego [w:] Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka).
- Romanowski M., Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Komentarz, Warszawa 2003.
- Romanowski M., Recenzja pracy B. Makowicza pt. *Compliance* w przedsiębiorstwie, PPH nr 8/2012.
- Romanowski M., Umowa spółki [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Romanowski M., U podstaw autonomii woli leży nieufność wobec rozumu prawodawcy, MPH nr 3/2012.

- Romanowski M., W sprawie likwidacji koncepcji ułomnej osoby prawnej w projekcie części ogólnej nowego kodeksu cywilnego [w:] Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Pisuliński, P. Tereskiewicz i F. Zoll).
- Romanowski M., W sprawie skutków zachowania sprzecznego z normą dyspozytywną raz jeszcze, PPH nr 12/2012.
- Romanowski M., W sprawie pojęcia i natury spółki publicznej, PPH nr 3/2009.
- Romanowski M., W sprawie potrzeby nowej regulacji prawa grup kapitałowych w Polsce, PPH nr 7/2008.
- Romanowski M., W sprawie przyszłości europejskiego prawa spółek, SPP z. 2/2011.
- Romanowski M., W sprawie spółki z o.o. „light” i efektywności kapitału zakładowego, PPH nr 1/2010.
- Romanowski M., Wnioski dla prawa polskiego wynikające z uregulowań prawa grup kapitałowych w wybranych systemach prawnych państw UE, Japonii i USA, SPP z. 2/2008.
- Romanowski M., Zakładanie spółki z o.o. przez Internet – nowelizacja Kodeksu spółek handlowych, Mon.Praw. nr 15/2011.
- Romanowski M., Grabowski K., Czy nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 5.12.2008 r. jest adekwatna do modelu walnych zgromadzeń przewidzianego w dyrektywie 2007/36/WE – polemika, PPH nr 11/2010.
- Romanowski M., Opalski A., Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych, dodatek do Mon.Praw. nr 15/2008.
- Romanowski M., Opalski A., Nowelizacja Kodeksu spółek handlowych w sprawie wykonywania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym, dodatek do Mon.Praw. nr 7/2009.
- Romańska M., Orzecznictwo Sądu Najwyższego, EPS nr 10/2011.
- Romowicz M., Europejska Spółka Akcyjna w organizacji – aspekt praktyczny, PUE nr 10/2006.
- Rosenblatt J., Powszechny Kodeks handlowy wraz z ustawą wprowadczą, Cieszyn 1877.
- Rosenblatt J., Wróblewski S., Powszechny kodeks handlowy wraz z ustawą wprowadczą, Kraków 1898.
- Rosenblüth I., Najem i dzierżawa [w:] Encyklopedia podreczna prawa prywatnego, t. II Księgi wieczyste – ordynacje rodowe, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Rosenblüth I., Podręcznik prawa wekslowego i czekowego, Kraków 1938.
- Rosenblüth I., Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, t. I, Kraków 1936.
- Rosenkranz N., Postępowanie upadłościowe w prawie Unii Europejskiej (tzw. upadłość transgraniczna) – cz. I, Mon.Praw. nr 10/2011.
- Rosiak P., Skutki nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 10 maja 2013 r. w zakresie identyfikacji stron postępowania, RPDN nr 147.
- Rosjanie w Polsce, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rosjanie\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rosjanie_w_Polsce), dostęp w dniu 23 VI 2015 r.
- Rostropowicz A., Wolność przedsiębiorczości – wybrane zagadnienia podejmowania działalności gospodarczej w świetle nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej [w:] Pozycja prawna przedsiębiorcy na rynkach europejskich – wybrane zagadnienia, Opole 2014, praca zbiorowa (red. P. Malinowski).
- Roszewski Z. J., Nowicki D., Powszechne towarzystwa emerytalne – spółka akcyjna szczególnego rodzaju, Pr.Sp. nr 7-8/2003.
- Rott-Pietrzyk E., Agent handlowy – regulacje polskie i europejskie, Warszawa 2006.
- Rott-Pietrzyk E., Klauzule generalne a wykonanie zobowiązania (z uwzględnieniem koncepcji systemu klauzul generalnych w projekcie KC) [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski).
- Rott-Pietrzyk E., System klauzul generalnych w projekcie Księgi I k.c. (uwagi *de lege ferenda* na tle regulacji holenderskiej i ujednoczonego europejskiego prawa prywatnego: DCFR i Acquis Principles) [w:] Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile. Consumer protection in the Polish law in view of effet utile concept, Wrocław 2011, praca zbiorowa (red. J. Frackowiak i R. Stefanicki).
- Rowedder H., Kształt prawny spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z uwzględnieniem praktyki gospodarczej [w:] Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej, Warszawa 1997, praca zbiorowa (red. M. Lutter, J. Semler, współ. G. Liener, W. Rosener).
- Rozmysłowicz W., Nieprzekształcalne przedsiębiorstwa, Rz nr 106/2008.
- Rożnowska M., Glosa do wyroku SN z dnia 9 lutego 2001 r., III KKN 587/00, Pr.Sp. nr 10/2002.
- Rózański I., Podręcznik prawa wekslowego wraz z wzorami weksli, Warszawa 1957.
- Rózański J., Przedsiębiorstwa zagraniczne w Polsce. Rozwój. Finansowanie. Ocena, Warszawa 2010.
- Ruczkowski P., Imię i nazwisko w prawie polskim, Kielce 2010.
- Ruczkowski P., Ochrona prawna imion i nazwisk, TiUSC nr 1/2011.
- Ruczkowski P., Ustawa o zmianie imienia i nazwiska. Komentarz, Warszawa 2010.
- Ruczkowski P., Ustawa o zmianie imion i nazwisk. Komentarz, Kielce 2008.

- Rudnicki M., Spółka akcyjna (art. 301-490 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Rudnicki M., Spółka akcyjna [w:] M. Knaflewski, M. Rudnicki, R. Szczepaniak, Nowe prawo spółek, Górzów Wielkopolski b.r.wyd.
- Rudnicki M., Spółka cicha [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Rudnicki M., Spółka cywilna (art. 860-875 k.c.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Rudnicki M., Spółka komandytowo-akcyjna (art. 125-150 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Rudnicki M., Spółka partnerska jako forma organizacyjno-prawna prowadzenia działalności gospodarczej i wykonywania zawodu przez radców prawnych, RP nr 2/2002.
- Rudnicki M., Uwagi wprowadzające [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Rudnicki S., Komentarz, Mon.Praw. nr 3/1997.
- Rudnicki S., Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985-1991, Prz.Sąd. nr 1/1992.
- Rudnicki S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2004
- Rudnicki S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2006.
- Rudnicki S. [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2011.
- Rudnicki S. (aktualiz. R. Trzaskowski) [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Część ogólna, Warszawa 2014, (red. J. Gudowski).
- Rudol K., Spółka do zagospodarowania wspólnot gruntowych jako forma prawno-organizacyjna współdziałania producentów rolnych, PPUW nr 1/2014.
- Rusek J., Pojęcie zarządu spółki na terytorium Polski jako kryterium rozstrzygające o polskiej rezydencji podatkowej, Mon.Pod. nr 10/2010.
- Rutkowska-Tomaszewska E., Ochrona prawna klienta na rynku usług bankowych, Warszawa 2013.
- Rybak S., Spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna na tle obecnych regulacji podatkowych, PPH nr 7/2014.
- Rydlewska-Liszowska I., Prywatyzacja publicznych zakładów opieki zdrowotnej – kierunki działań w systemie ochrony zdrowia [w:] Publiczna czy niepubliczna opieka zdrowotna? Koncepcje, regulacje, zarządzanie, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Ryc, A. Sobczak).
- Rykowski R., Odpowiedzialność spółki cywilnej z zobowiązania z czynu niedozwolonego, PPH nr 7/2012.
- Rylski M., Weksel między stronami stosunku pracy, Warszawa 2015.
- Rysiak P., Cywilnoprawna odpowiedzialność nabywcy zorganizowanej części przedsiębiorstwa w świetle art. 55<sup>4</sup> KC, Mon.Praw. nr 2/2014.
- Rysiak P., Głosa do wyroku SN z 9.2.2011 r., V CSK 213/10, EP nr 2/2013.
- Ryś-Bednarczyk J., Oddział zagranicznej spółki w Polsce ma prawo odliczyć VAT, PiPod. nr 6/2013.
- Ryś-Bednarczyk J., Zaplecze personalne i techniczne wyznacza miejsce opodatkowania. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 16.10.2013 r., C-605/12 w sprawie *Welmory Sp. z o.o.* [w:] VAT w orzecznictwie TSUE w 2014 r., SMP nr 4/2014.
- Rzemińska A., Czy już warto wpiąć firmę? MWP nr 12/2012.
- Rzetelska A., Kilka problemów w zakresie łączenia spółek kapitałowych, FI t. 68.
- Rzetelska A., Przekształcenia spółek osobowych – zagadnienia wybrane, ŁBN nr 11.
- Rzewuska M., Rzewuski M., Elementy treści podpisu wystawcy weksla, SPU t. 9.
- Rzewuski M., Podpis spadkodawcy na testamentie własnoręcznym, Warszawa 2014.
- Rzymkowska S., Korzyści z lokalizacji geograficznej – aspekt podatkowy, Mon.Pod. nr 3/2012.
- Sachanbińska O., Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki kapitałowej – potrzeba działania unijnego i polskiego prawodawcy, TPP nr 3/2015.
- Sadlik R., Działalność gospodarza podczas zwolnienia przyczyną utraty zasiłku, Sł.Prac. nr 1/2012.
- Sadlik R., Ochrona nazwy spółki kapitałowej, Pr.Sp. nr 11/2000.
- Sadlik R., Ochrona oznaczenia przedsiębiorstwa, GP nr 3/1998.
- Sadlik R., Ochrona oznaczeń przedsiębiorstw, Prz.Sąd. nr 3/2000.
- Sadlik R., Odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa lub jego części za składki na ubezpieczenie społeczne, PiZS nr 12/2014.
- Sadomski J., Spółki jednoosobowe, Prawo w Działaniu t. VI.

- Sadomski J., Swoboda prowadzenia działalności gospodarczej w świetle Układu Europejskiego [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Sadomski J., Uwagi o Konwencji EWG o wzajemnym uznawaniu spółek i innych osób prawnych [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. M. Safjan, współ. I. Hykawy).
- Sadurski T., Wawruch S., Prawo cywilne, Warszawa 2013.
- Safjan M., Autonomia woli a zasada równego traktowania [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górską, P. Machnikowski).
- Safjan M., Efekt horyzontalny praw podstawowych w prawie prywatnym: autonomia woli a zasada równego traktowania, KPP z. 2/2009.
- Safjan M., Europeizacja prawa prywatnego – ewolucja czy rewolucja. Perspektywa orzecznicza [w:] Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, t. II, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Gudowski i K. Weitz).
- Safjan M., Ochrona majątkowa dóbr osobistych po zmianie przepisów kodeksu cywilnego, PPH nr 1/1997.
- Safjan M., Prawo prywatne a prawo publiczne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Safjan M. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Safjan M. [w:] Kodeks cywilny, t. I Komentarz. Art. 1-449<sup>10</sup>, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Safjan M., Zasady prawa prywatnego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 1 Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Safjan).
- Sagan B., Przedsiębiorstwa państwowe [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Sagan B., Zasady prowadzenia działalności gospodarczej [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Sagan B., Kluz P., Spółka S-24 jako przykład informatyzacji obrotu prawnego (zarys problemu) [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).
- Sagan D., Przedsiębiorstwo prowadzone przez osobę fizyczną jako wkład do jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., Szczecin b.r.wyd., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Sagan S., Serzhanova V., Symbole państw współczesnych, SPU nr 13.
- Saganek P., Rozporządzenie wspólnotowe o spółdzielni europejskiej (SCE), PPE nr 2/2004.
- Sala-Szczypiński M., Indywidualizacja podmiotów – nazwisko, nazwa, firma [w:] Prawo prywatne w przykładach i zadaniach, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Sala-Szczypiński M., Zasady współżycia społecznego – zmiana treści klauzuli generalnej w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego [w:] 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Salamonowicz M., Licencje patentowe i know-how na tle zakazu porozumień antykonkurencyjnych, Warszawa 2011.
- Salamonowicz M., Obowiązek oznaczania wyrobów znakiem towarowym lub firmą licencjodawcy w licencjach patentowych i know-how, RP nr 5/2007.
- Salwa J., Bielat-Sadowska K., Januszczuk W., Ostojńska J., Latawiec-Chara D., Mianowska M., Przekształcanie spółek handlowych. Instrukcja obsługi, Gdańsk 2013, red. M. Tomczak.
- Sasiak R., Fuzje i przejęcia spółek publicznych, Zakamycze 2000.
- Sasiak R., Problem stosowania art. 347 Kodeksu handlowego w procesie łączenia spółek publicznych, Pr.Sp. nr 5/1998.
- Sawicki J., Zarys prawa karnego skarbowego, Warszawa 2007.
- Schimanek T., Prawo przedsiębiorczości społecznej w pierwszym półroczu 2011 roku, TS nr 25/2011.
- Schimanek T., Prawo przedsiębiorczości społecznej, TS nr 27/2012
- Schimanek-Walicka D., Ochrona znaków odróżniających w Internecie, Mon.Praw. nr 12/2001.
- Schindler S., Nowoczesne metody wykorzystania Internetu w celach strategicznych dla rozwoju firm na podstawie crowdsourcingu w dobie globalizacji, ZNUSz.EKU nr 24.
- Schmidt K., Od starego prawa przedstawicielstwa handlowego do nowoczesnego prawa dystrybucji. Prawo handlowe, praktyka handlowa i prawo kartelowe, KPP z. 4/2008.
- Schmidt K., Reforma niemieckiego prawa spółek i prawa upadłościowego, KPP z. 3/2009.

- Schulz A. N., Europeizacja prawa prywatnego – teoria i praktyka. (Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, Leicester, 17-18 XII 2010), PiP z. 10/2011.
- Schulz M., Znak towarowy a przedsiębiorstwo, PPH nr 9/2003.
- Selera P., VAT a przekazanie całości lub części majątku przedsiębiorstwa – zakres wyłączenia, PiPod. nr 9/2009.
- Semeniuk A., Harmonizacja prawa prywatnego w Unii Europejskiej, KPPubl. nr 1-2/2011.
- Sempruch-Krzemińska K., Symboliczny i społeczny wymiar marki – wpływ na zachowania konsumentów odzieży, HWRPKM nr 1/2014.
- Sendacki P., Doręczenia przedsiębiorcom indywidualnym w postępowaniu cywilnym, Mon.Praw. nr 21/2013.
- Sędzicki W., Definicja usług w prawie wspólnotowym, PPE nr 1/2008.
- Sędzicki W., Europejskie prawo spółek wczoraj i dziś (cz. II), PUE nr 2/2004.
- Sędzicki W., Spółka Europejska [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Sędzicki W., Swoboda przepływu kapitału i płatności [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Sęk P., Likwidacja spółek kapitałowych w organizacji, PPH nr 5/2013.
- Siciński P., Kierunki rozwoju rejestru handlowego w świetle projektu ustawy o rejestrze sądowym na tle regulacji europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem Francji, Prz.Sąd. nr 3/1997.
- Sidor T., Reprezentacja handlowych spółek osobowych, PPH nr 1/2006.
- Sidor A., Osik P. W., Dobra reputacja jako dobro osobiste, MEHM nr 11/2010.
- Sidor-Rządkowska M., Zwolnienia pracowników a polityka personalna firmy, Warszawa 2010.
- Sieczek E. [w:] Prawo o szkolnictwie wyższym Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. W. Sanetra, M. Wierzbowski).
- Siemiątkowski T., Instytucja prokury w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Prz.Sąd. nr 5/2002.
- Siemiątkowski T., Oznaczenia indywidualizujące podmiotów gospodarczych (cz. I), Pr.Przed. nr 9.
- Siemiątkowski T., Oznaczenia indywidualizujące podmiotów gospodarczych (cz. II), Pr.Przed. nr 10.
- Siemiątkowski T., Oznaczenia indywidualizujące podmiotów gospodarczych (cz. III), Pr.Przed. nr 11.
- Siemiątkowski T., Prokura w spółkach prawa handlowego, Warszawa 1999.
- Siemiątkowski T. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezecz i T. Siemiątkowski).
- Siemiątkowski T. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezecz i T. Siemiątkowski).
- Siemiątkowski T., W sprawie tzw. prokury oddziałowej, Pal. nr 5-6/1995.
- Siemiątkowski T., Zasady odpowiedzialności cywilnoprawnej w spółkach kapitałowych [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R., Łączenie, podział i przekształcenia spółek. Uwagi w sprawie zmian kodeksu spółek handlowych, PPH nr 11/2001.
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R., Spółka europejska w polskiej typologii spółek handlowych (I), PPH nr 11/2005.
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R., Spółka europejska w polskiej typologii spółek handlowych (II), PPH nr 12/2005.
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezecz i T. Siemiątkowski).
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. IV, Tytuł IV. Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Tytuł V. Przepisy karne. Tytuł VI. Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i przepisy końcowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzezecz).
- Siemiątkowski T., Potrzezecz R. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe, t. 1, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzezecz).
- Sieńczyło-Chlabicz J., Firma spółek prawa handlowego [w:] Spółki jako formy prawne organizowania przedsiębiorczości. Wybrane zagadnienia wraz z wzorami umów i innych dokumentów organizujących spółki, Białystok 1998, praca zbiorowa (red. S. Prutis).
- Sieńczyło-Chlabicz J., Obowiązki przedsiębiorcy podejmującego i wykonującego działalność gospodarczą na gruncie ustawy – Prawo działalności gospodarczej [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej, Warszawa 2002.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Ochrona niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego, EPS nr 2/2008.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Przedsiębiorca w świetle ustawy – Prawo działalności gospodarczej i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej, Warszawa 2002.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Ustanie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, SPP z. 3-4/2009.

- Sieńczyło-Chlabicz J., Wprowadzenie do ustawy – Prawo działalności gospodarczej [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, *Podjęmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej*, Warszawa 2002.
- Sieńczyło-Chlabicz J., *Zasady ogólne podjęmowania i wykonywania działalności gospodarczej* [w:] J. Sieńczyło-Chlabicz, E. Bieniek-Koronkiewicz, *Podjęmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej*, Warszawa 2002.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Bieniek-Koronkiewicz E., *Podjęmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej przez zagraniczne podmioty gospodarcze*, Pr.Sp. nr 4/2002.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Buchalska J., Nowikowska M., *Prawo własności przemysłowej* [w:] *Prawo własności intelektualnej*, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Sieńczyło-Chlabicz).
- Sieńczyło-Chlabicz J., Banasiuk J., Nowikowska M., Buchalska J., *Prawo własności przemysłowej* [w:] *Prawo własności intelektualnej*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Sieńczyło-Chlabicz).
- Sieńczyło-Chlabicz J., Banasiuk J., Zawadzka Z., *Prawo własności przemysłowej* [w:] *Prawo własności intelektualnej*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Sieńczyło-Chlabicz).
- Sieradzka M., *Aspekty praktyczne koncentracji przedsiębiorców - reguły ustalania rynków właściwych (cz. III)*, Mon.Praw. nr 3/2010.
- Sieradzka M., *Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Sieradzka M. [w:] K. Kohutek, M. Sieradzka, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Sieradzka M. [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Sierakowska B., Węgliński M., *Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa. Alternatywa dla postępowania upadłościowego*, MPB nr 7-8/2015.
- Sikora D., Kulczycki A., *Efektywność oddziału banku detalicznego jako czynnik przewagi konkurencyjnej*, Warszawa 2008.
- Sikora J., *Agroturystyka. Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich*, Warszawa 2012.
- Sikorska-Lewandowska A., *Sprzecznosc uchwały rady nadzorczej ze statutem spółki lub spółdzielni*, PPH nr 11/2013.
- Sikorski G., *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Sirocki K., *Zdolność odróżniająca jako element definicji „znaku towarowego” podlegający badaniu w postępowaniu sądowym w sprawie dotyczącej naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy*. Glosa, GSP-PO nr 3/2011.
- Sitek B., *Perspektywy europejskiego kodeksu cywilnego*. (Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Olsztyn, 17-18 III 2011), PiP z. 10/2011.
- Sitko J., *Dopuszczalność rejestracji znaku towarowego zawierającego nazwę innego przedsiębiorstwa w świetle ustawy prawo własności przemysłowej*, PUG nr 10/2001.
- Sitko J., *Dualizm oznaczeń przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa – obrzeża prawa własności przemysłowej*, PPH nr 4/2008.
- Sitko J., *Firma nie tylko dla spółek*, Rz nr 199/2002.
- Sitko J., *Firma w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, PPH nr 5/2003.
- Sitko J., *Komentarz do wyroku w sprawie HAVANA*, Rzecz.Pat. nr 1/2002.
- Sitko J., *Kumulacja i kolizja prawa do znaku towarowego i wzoru przemysłowego w prawie krajowym i unijnym*, ZNUJ PzPWI z. 116.
- Sitko J. J., *Firma i jej ochrona*, Warszawa 2009.
- Sitko J. J., *Znaki towarowe i prawa ochronne* [w:] T. Demendecki, A. Niewęglowski, J. J. Sitko, J. Szczotka, G. Tylec, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2015.
- Sitarska D., *Giełda papierów wartościowych jako spółka akcyjna*, Kraków 1999.
- Sitkowska K., Stępień T., *Problematyka spółek ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzialności cywilnej i kamej*, Warszawa 2011.
- Sitkowska K., Stępień T., *Karalność firmanctwa*, Prz.Podat. nr 2/2012.
- Siwik L., *Europejskie prawo spółek* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., *Europejskie prawo spółek* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych jako instrument wspierający wykonywanie zawodów prawniczych w Unii Europejskiej*, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Siwik L., *Formularze stosowane przy wpisach do Krajowego Rejestru Sądowego* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., *Krajowy Rejestr Sądowy* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).

- Siwik L., Nazwa a firma [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., Nazwa Europejskiego Zgrupowania Interesów Gospodarczych, PPIA t. CI Osiemdziesiąt lat polskiego prawa handlowego, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Siwik L., Odpowiedzialność zarządzających za zobowiązania spółki europejskiej z siedzibą w Polsce, Rej. nr 4/2008.
- Siwik L., Odpowiedzialność zarządzających za zobowiązania Europejskiego Zgrupowania Interesów Gospodarczych i Spółki Europejskiej, Warszawa 2011.
- Siwik L., Odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstwa [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Siwik L., Rejestracja podmiotów [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., Spółka cywilna a spółki handlowe [w:] Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Siwik L., Podleś M., Postępowanie przymuszające przed sądem rejestrowym w ujęciu prawnoporównawczym, SPKUL nr 2/2012.
- Skalski T., Przekształcenie spółki z o.o. w spółkę akcyjną, Zakamycze 1999.
- Skarbek-Mucha M., Reaktywacja spółek prawa handlowego na podstawie przedwojennych papierów wartościowych, NPN nr 3/2010.
- Skawińska E., Klaster firm meblarskich w Ostródzie [w:] E. Skawińska, R. I. Zalewski, Klasy biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska, Warszawa 2009.
- Skawińska E., Klaster meblarski w Swarzędzu [w:] E. Skawińska, R. I. Zalewski, Klasy biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska, Warszawa 2009.
- Skawińska E., Wybrane klasy high-tech w Polsce [w:] E. Skawińska, R. I. Zalewski, Klasy biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska, Warszawa 2009.
- Skąd się wzięły nazwy wielkich koncernów? <http://forum.invisionize.pl/topic/26283-skad-sie-wziely-nazwy-wielkich-koncernow/>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Skąpski J., O stanie i potrzebach prawa cywilnego – uwag kilka, Prz.Sąd. nr 7-8/1993.
- Skąpski J., Zobowiązania. Część szczegółowa [w:] S. Grzybowski, J. Skąpski, S. Wójcik, Zarys prawa cywilnego, Warszawa 1988.
- Skibińska E., Europejska spółka akcyjna (SE), EP nr 6/2005.
- Skibińska E., Kodeks spółek handlowych po nowelizacjach z 2008 r., dodatek do Mon.Praw. nr 8/2009.
- Skibińska E., Pojęcie siedziby spółki handlowej – wybrane zagadnienia [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Skibińska E., Prounijna wykładnia prawa spółek w przypadku spillover effect, MPH nr 1/2011.
- Skibińska E., Rejestracja identycznych znaków towarowych określających identyczne towary, Mon.Praw. nr 22/2011.
- Skibińska E., Spółka europejska – podstawowe zasady tworzenia i funkcjonowania, MPP nr 12/2004.
- Skibińska E., Swoboda zakładania przedsiębiorstw [w:] Wprowadzenie do prawa Wspólnot Europejskich (Unii Europejskiej), Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. A. Wróbel).
- Skibińska E., Swoboda zakładania przedsiębiorstw przez osoby prawne (art. 43-48 TWE), Warszawa 2008.
- Skibińska E., Transgraniczne przeniesienie siedziby. Glosa, Mon.Praw. nr 9/2004.
- Skibińska E., Wprowadzenie [w:] Spółki europejskie z wprowadzeniem, Warszawa 2005.
- Skibińska E., Zakładanie przez spółkę filii (oddziału, agencji) w innym państwie członkowskim, PUE nr 5/2000.
- Skibińska E., Zakres podmiotowy regulacji transgranicznego łączenia się spółek w przepisach Kodeksu spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Skibińska E., Znaki towarowe, Mon.Praw. nr 9/2010.
- Skibińska E. (oprac.), Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki, Mon.Praw. nr 5/2012.
- Skibińska E. (oprac.), Unijny rejestr spółek, Mon.Praw. nr 16/2012.
- Skibińska E., Żuk M., Lankamer-Prasolek A., Transgraniczne łączenie się spółek. Komentarz, Warszawa 2008.
- Składzień A., Swobody rynku wewnętrznego Unii Europejskiej a podejmowanie i wykonywanie zawodu notariusza w Polsce, PPP nr 4/2012.
- Skoczny T. [w:] Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. T. Skoczny).
- Skoczny T., Zgody szczególne w prawie kontroli koncentracji, Warszawa 2012.
- Skoczny T., Zgoda wyjątkowa na dokonanie koncentracji na podstawie argumentu upadającej firmy [w:] Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski).

- Skorek B., Prokura jako szczególny rodzaj pełnomocnictwa, PPH nr 6/2009.
- Skorupa P., Likwidacja spółki z o.o. – zagadnienia praktyczne procedury likwidacyjnej, Pr.Sp. nr 4/2010.
- Skorupa P., Wróblewska K., Stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej a VAT – praktyka polskich organów podatkowych (2), Prz.Podat. nr 8/2013.
- Skorupa P., Wróblewska K., Stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej a VAT – uwagi na tle przepisów rozporządzenia Rady (UE) Nr 282/2011 oraz orzecznictwa TSUE (1), Prz.Podat. nr 7/2013.
- Skory M., Dwie uwagi na marginesie konferencji [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Skory M., Wpływ specjalizacji w zawodach prawniczych na kształt spółki partnerskiej jako szczególnej formy wykonywania zawodu, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Skory M., Zakres informacji ujawnianych w pismach spółek kapitałowych po nowelizacji artykułów 206 i 374 k.s.h., Rej. nr 9/2008.
- Skowronek I., Emocjonika wizerunku. Zarządzanie doświadczeniem klienta a percepcja firmy, Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie nr 1/2011.
- Skowrońska-Bocian E., Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu, Warszawa 2005.
- Skowrońska-Bocian E. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1-449<sup>11</sup>, t. I, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. K. Pietrzykowski).
- Skowrońska-Bocian E. (wybór i opracowanie), Status organizacji pożytku. PUG nr 4/2006.
- Skowrońska-Bocian E., Z problematyki ochrony nazwy w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (na tle wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego), PUG nr 6/2002.
- Skrodzka M. J., Skrodzki K., E-rejestracja przy wykorzystaniu wzorca umowy, czyli spółka z o.o. w 24 godziny, EP nr 10/2011.
- Skrodzka M. J., Skrodzki K., Konkretyzacja idei europejskiej spółki prywatnej w świetle projektu rozporządzenia Rady Unii Europejskiej a reforma kodeksu spółek handlowych [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Skrodzka M. J., Skrodzki K., Łączenie i podział spółek w KSH, EP nr 3/2012.
- Skrodzka M., Skrodzki K., VIII Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego (Białowieża, 21-24 IX 2011), PiP z. 8/2012.
- Skrzycka-Pilch B., Wzór nr 1. Umowa spółki cywilnej [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Skrzycka-Pilch B., Wzór nr 22. Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wkładami pieniężnymi [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Skrzycka-Pilch B., Wzór nr 23. Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z wkładami niepieniężnymi [w:] Z. Koźma, M. Ożóg, B. Skrzycka-Pilch, Wzory pism procesowych i innych dokumentów dotyczących spółek (z wyjaśnieniami), Gdańsk 1998.
- Skrzydło W., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Zakamycze 2002.
- Skrzydło-Tefelska E., Krajowe programy promocji towarów a swobodny przepływ towarów w Unii Europejskiej [w:] Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Łazowski, R. Ostrihansky).
- Skrzydło-Tefelska E., Swoboda świadczenia usług [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Skubisz R., Funkcje znaku towarowego [w:] Księga pamiątkowa z okazji 80-lecia rzecznictwa patentowego w Polsce, praca zbiorowa, Warszawa 2001.
- Skubisz R., Firma [w:] A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, Prawo spółek. Zarys, Warszawa 1997.
- Skubisz R., Firma [w:] A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, Prawo spółek. Zarys, Warszawa 1999.
- Skubisz R., Firma jest nazwą, Rz nr 116/1992.
- Skubisz R., Glosa do uchw. SN z 2 VIII 1994 r., OSP poz. 193/1995.
- Skubisz R., Glosa do wyr. SN z 29 XI 1984, I CR 357/84, PiP z. 4/1986.
- Skubisz R., Glosa do wyr. SN z dnia 14 grudnia 1990 r. (I CR 529/90), Prz.Sąd. nr 11-12/1992.
- Skubisz R., Glosa do wyroku z 20 V 1991, II CR 445/90, PiP z. 8/1992.
- Skubisz R., Glosa do wyroku z dnia 21 listopada 2007 r. (II GSK 207/07), Prz.Sąd. nr 5/2009.
- Skubisz R., Glosa, OSP poz. 193/1995.
- Skubisz R., Glosa, OSP poz. 3/2009.
- Skubisz R., Glosa, Prz.Sąd. nr 1/1993.
- Skubisz R., Komentarz, OG z. 2/1992.
- Skubisz R., Komentarz, OG z. 3/1992.



- Skubisz R., Naruszenie praw z rejestracji renomowanych znaków towarowych (w świetle dyrektywy o znakach towarowych) [w:] Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Pionka, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Łazowski, R. Ostrihansky).
- Skubisz R., Naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Skubisz R., Obowiązek używania zarejestrowanego znaku towarowego a używanie odmiany tego znaku zarejestrowanej jako znak towarowy [w:] Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki i J. A. Strzępka).
- Skubisz R., Obowiązek używania znaku towarowego, PiP z. 11/1992.
- Skubisz R., Ochrona geograficznych oznaczeń pochodzenia w prawie wspólnotowym i polskim, EPS nr 2/2006.
- Skubisz R., Ochrona zagranicznej nazwy handlowej w Polsce [w:] Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Kluczbork 1993, praca zbiorowa (red. A. Oleszko, R. Szytk).
- Skubisz R., Prawo do firmy i jego ochrona, PiP nr 1/1993.
- Skubisz R., Prawo znaków towarowych. Komentarz, Warszawa 1990.
- Skubisz R., Prawo znaków towarowych. Komentarz, Warszawa 1997.
- Skubisz R., Wielkość terytorium używania znaku jako przesłanka powstania prawa do znaku towarowego powszechnie znanego – glosa do wyroku ETS z 22.11.2007 r. w sprawie C-328/06 Alfredo Nieto Nuño, EPS nr 1/2008.
- Skubisz R., Własność przemysłowa w systemie prawa, SPP z. 4/2010-1/2011.
- Skubisz R., Własność przemysłowa w systemie prawa [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14A Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Skubisz R., Względne podstawy odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Skubisz R., Zasady prawa firmowego, Rej. nr 1/1993.
- Skubisz R., Zgłoszenie znaku towarowego w złej wierze (wybrane problemy) [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Skubisz R., Oznaczenia przedsiębiorstw (pojęcie, nabycie ochrony, naruszenie i środki ochrony), Warszawa 1995, Biała Księga. Polska – Unia Europejska. Opracowania. Analizy. Seria: Prawo z. 30.
- Skubisz R. T., Oznaczenie geograficzne jako indywidualny znak towarowy [w:] Księga pamiątkowa z okazji 85-lecia ochrony własności przemysłowej w Polsce, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Skubisz R., Mojak J., Recenzja pracy S. Sołtysińskiego, A. Szajkowskiego, J. Szwaji pt. Kodeks handlowy. Komentarz, KPP z. 4/1996.
- Skubisz R., Mazurek M., Względne podstawy odmowy udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy, SPP z. 3-4/2009.
- Skubisz R., Trzebiatowski M., Kościelne osoby prawne jako przedsiębiorcy rejestrowi (na przykładzie osób prawnych kościoła katolickiego), PPH nr 3/2002.
- Skubisz R., Trzebiatowski M., Spółdzielnia Europejska. Charakterystyka ogólna, KPP z. 3/2003.
- Skubisz R., Trzebiatowski M., Znaki towarowe w prawie międzynarodowym i prawie Unii Europejskiej, SPP z. 1-2/2010.
- Skubisz R., Trzebiatowski M., Znaki towarowe w prawie międzynarodowym i w prawie Unii Europejskiej [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Skutki błędnej nazwy dłużnika w złożonym do sądu pozwie o zapłatę, Rach. nr 1/2013.
- Skwarczyński H., Czy spółka cywilna może ponosić odpowiedzialność za czyny zabronione pod groźbą kary? Pr.Sp. nr 5/2005.
- Skwarło R., Regulamin stowarzyszenia zwykłego, LEX [wzór podany przy art. 40 PoS– uw. P.Z.], regulaminu Stowarzyszenia Działkowców „Karwieńskie Błota” w Krokowej.
- Skwarło R., Statut stowarzyszenia – organizacja pożytku publicznego, LEX [wzór podany przy art. 10 PoS – uw. P.Z.], statut Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Gniewino.
- Slisz A., Problem przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną, PPH nr 5/2004.
- Sławicki P., Katalog czynności prawnych nieistniejących na gruncie polskiego porządku prawnego, RNP t. XXI, nr 1.
- Sławiński P., Kupiec i dostawca w prawie handlowym meksykańskim, Pal. nr 3-4/2009.
- Słomka B., Ligęza D., Połączenie spółek, OSwSG nr 2/2012.
- Słomski M., Zdolność prawna spółki cywilnej na gruncie prawa niemieckiego, PUG nr 12/2011.
- Slotwiński Sz., Dobre obyczaje a zasady współżycia społecznego w świetle zaskarżalności wadliwych uchwał zgromadzenia wspólników - uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z 20.12.2012 r. (III CZP 84/12), PPH nr 6/2014.

- Ślugiewicz W., Problematyka wpisu wspólników spółki cywilnej do księgi wieczystej, Rej. nr 5/1999.
- Smarż J., Definiowanie pojęcia „zawód zaufania publicznego”, SP z. 3/2012.
- Smith L. J., Niemieckie prawo spółek [w:] L. J. Smith, C. de Cussy, Ch. Taylor, T. Włudyka, Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, Kraków 2000.
- Smoktunowicz E., Glosa, OSP poz. 58/1082.
- Smyczyński T., Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2012.
- Smyczyński T., Rodzina i prawo rodzinne – współczesne i przyszłe dylematy polskiego ustawodawcy (100-lecie urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza) [w:] Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza, Lublin 2015, praca zbiorowa (red. M. Nazar).
- Smykła B., Czynności bankowe – podstawowy element określający pozycję banku w obrocie, Gl. nr 2/1999.
- Smykła B., Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2011.
- SN: nazwa spółki cywilnej (oprac. A. M. Świstowska), EP nr 4/1994.
- Snażyk Z., Narodowy Bank Polski [w:] Z. Snażyk, A. Szafrąński, Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2015.
- Snażyk Z., Szafrąński A., Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2011.
- Snażyk Z., Szafrąński A., Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2012.
- Snitko-Pleszko M., Kodeks cywilny po nowelizacji. Cz. I. Firma i prokura, Mon.Praw. nr 9/2003.
- Snitko-Pleszko M., Łączenie się spółek na gruncie KSH (stan prawny: kwiecień 2010), EP nr 5/2010.
- Snitko-Pleszko M., Spółki kapitałowe na gruncie KSH (stan prawny: luty 2010), EP nr 4/2010.
- Sobczak J., Europejska Karta Języków regionalnych lub mniejszościowych jako instrument integracji międzynarodowej, Rocznik Integracji Europejskiej nr 3/2009.
- Sobczak J., Prawo do pseudonimu, Themis Polska Nova nr 1/2013.
- Sobczak J., Recenzja pracy E. Kuzborskiej pt. Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie, PiP z. 110/2014.
- Sobczak K., Działalność gospodarcza. Uregulowania prawne, Warszawa 2001.
- Sobczak K., Działalność gospodarcza. Uregulowania prawne, Warszawa 2004.
- Sobczak K., Kancelaria partnerska czy kapitałowa? Kanc. nr 2/2011.
- Sobczak K., Polskie prawo gospodarcze publiczne oraz problemy integracyjne [w:] Księga Jubileuszowa 1972-2002. Gospodarka i przedsiębiorstwo - nowe tendencje w zarządzaniu, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Sobczak K., Publiczne prawo gospodarcze, PUG nr 6/2002.
- Sobel T., Uwagi o działalności gospodarczej i przedsiębiorcy [w:] Nowe problemy badawcze w teorii publicznego prawa gospodarczego (z uwzględnieniem samorządu terytorialnego), Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Sobiech A., Odpowiedzialność komplementariusza za zobowiązania podatkowe spółki komandytowej, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 76, t. 1.
- Sobolewski J., Międzynarodowe transfery papierów wartościowych [w:] System Prawa Prywatnego, t. 19 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Sobolewski L., Fundusze powiernicze [w:] M. Michalski, L. Sobolewski, Prawo o funduszach inwestycyjnych. Komentarz, Warszawa 1999.
- Sobolewski P., Nabycie i utrata osobowości prawnej jako zdarzenie cywilnoprawne, ZPBAS z. 4/2011.
- Sobolewski P. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Osajda).
- Sobura K., Klauzula generalna rozsądku i słuszności jako alternatywa dla klauzuli zasad współżycia społecznego, Pal. nr 7-8/2007.
- Sochański M., Niedopuszczalność formy jednolitej spółki z o.o.-spółki komandytowej, Pr.Sp. nr 10/2010.
- Sochański M., Rozwiązanie i likwidacja spółki z o.o. – spółki komandytowej, Pr.Sp. nr 7-8/2011.
- Sochański M., Szczególne aspekty organizacji i funkcjonowania spółki z o.o.-spółki komandytowej, Pr.Sp. nr 5/2011.
- Sochoń A., Spółdzielczość rolnicza w Niemczech, Przegląd Prawa Rolnego nr 1/2012.
- Sokal P., Czyn nieuczciwej konkurencji a dobre obyczaje, Mon.Praw. nr 24/2011.
- Sokal P., Spółki wodne – praktyczne aspekty działania, Pr.Sp. nr 12/2012.
- Sokal P., Zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, Mon.Praw. nr 15/2012.
- Sokal P., Zmiany w zakresie wykonywania praw korporacyjnych w spółce publicznej – cz. I, Mon.Praw. nr 13/2010.
- Sokal P., Zmiany w zakresie wykonywania praw korporacyjnych w spółce publicznej – cz. II, Mon.Praw. nr 14/2010.

- Sokołowicz W., Szrednicki A., Holding. Tworzenie. Funkcjonowanie. Wzory dokumentów. Poradnik prawniczy wraz z wzorami dokumentów i tekstami aktów prawnych, Warszawa 1998.
- Sokołowska D., Dozwolony użytek chronionych utworów w reklamie [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Sokołowska D., Notariusz jako wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Themis Polska Nova nr 1/2014
- Sokołowska D., Ochrona słowa w prawie autorskim – glosa do wyroku SN z 22.06.2010 r. (IV CSK 359/09), ZNUJ PzPWI z. 112.
- Sokołowska D., Statut spółki komandytowo-akcyjnej [w:] Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Sokołowska D., Utwory zbiorowe w prawie autorskim ze szczególnym uwzględnieniem encyklopedii i słowników, Zakamycze 2001.
- Sokołowski J., Europejskie prawo spółek i dwie drogi do urzeczywistnienia Rynku Wewnętrznego, PUE nr 4/2005.
- Sokołowski J., Nowe trendy w europejskim prawie spółek (cz. II), PUE nr 9/2005.
- Sokołowski K. P., Dobro osobiste w postaci herbu rodowego w polskim prawie cywilnym, Rej. nr 6/2014.
- Sokołowski K. P., Tollik M., Herb rodowy jako prawo podmiotowe Habsburgów, Prz.Sąd. nr 7-8/2011.
- Sokołowski M., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych w prawie polskim, Warszawa 2012.
- Sokołowski M., Firma Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych w prawie polskim, EPS nr 6/2007.
- Sokołowski M., *Societas Europaea*. Wybrane zagadnienia strukturalne [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. II, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Sokołowski T., Prawo rodzinne. Zarys wykładu, Poznań 2010.
- Sokołowski T., Prawo rodzinne. Zarys wykładu, Poznań 2013.
- Sokołowski T. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz LEX, t. I Część ogólna, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Sokołowski T. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. H. Dolecki, T. Sokołowski).
- Sokół A., Surmacz A. O., Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw, EiOP nr 5/2010.
- Sokół A., Surmacz A. O., Koncentracja przedsiębiorstw w Polsce, EiOP nr 3/2010.
- Sołtys B., Bariery rozwoju osobowych spółek wielodyscyplinarnych z udziałem regulowanych zawodów prawniczych, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Sołtys B., Charakter i konstrukcja prawa do znaku towarowego, Rej. nr 3-4/1993.
- Sołtys B., Głos w sprawie specjalizacji w świadczeniu usług prawniczych, PPIA t. C/1 Księga Jubileuszowa na siedemdziesięciolecie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, praca zbiorowa (red. M. Jabłoński).
- Sołtys B., Klientela – Przedsiębiorstwo – Wolny zawód, Rej. nr 1/1995.
- Sołtys B., Klientela przedmiotem aportu w spółkach kapitałowych [w:] Spółka jako podmiot gospodarczy, Wrocław 1995, AUW Prawo t. CCXLII, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Sołtys B., Kontrowersje wokół pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, PPH nr 2/1996.
- Sołtys B., Nazwy handlowe i ich ochrona w prawie polskim, Zakamycze 2003.
- Sołtys B., Pojęcie i charakter klienteli w prawie polskim. Klientela przedmiotem obrotu i ochrony prawnej, Poznań-Kluczbork 1995.
- Sołtys B., Prawnicze spółki kapitałowe [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Sołtys B., Sprzedaż przedsiębiorstwa oraz jego zorganizowanych części a VAT, Rz nr 217/1995.
- Sołtys B., Sprzedaż przedsiębiorstwa państwowego, PPH nr 7/1995.
- Sołtys B., Strony w postępowaniu o rejestrację znaku towarowego, Gl. nr 8/1995.
- Sołtys B., Sytuacja prawna nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, Rej. nr 2/1996.
- Sołtysik M., Ustrój gospodarczy państwa – wybrane zagadnienia organizacyjne i prawne, GSP t. VII 30-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sołtysiński S., Czynności nieważne i nieistniejące (wprowadzenie do dyskusji) [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. II, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Sołtysiński S., „Droga przez mękę”: uwagi o przekształceniu spółdzielni w spółkę kapitałową [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Sołtysiński S., Glosa, OSP poz. 60/2004.
- Sołtysiński S., Kilka uwag o potrzebie modernizacji spółki z o.o., PPH nr 9/2011.
- Sołtysiński S., Kodeks spółek handlowych (Podstawowe założenia), PiP 2000, z. 11.

- Sołtysiński S., Kodeks spółek handlowych po upływie pierwszej dekady obowiązywania. Refleksje współsprawcy [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Sołtysiński S., Ład korporacyjny w świetle lekcji kryzysu, KPP z. 1/2011.
- Sołtysiński S., Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH nr 1/2006.
- Sołtysiński S., O funkcjach i skutkach obowiązywania norm względnie obowiązujących – spór „twardego” pozytywisty z eklektycznym trynitarzem, PPH nr 11/2011.
- Sołtysiński S., O potrzebie powstrzymania procesów nierównego traktowania podmiotów gospodarczych, KPP z. 3/2015.
- Sołtysiński S., O potrzebie reformy prawa własności intelektualnej (na marginesie uroczystości poświęconej setnej rocznicy urodzin Profesora Adama Szpunara), PPH nr 9/2013.
- Sołtysiński S., Ogólna charakterystyka spółek kapitałowych [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Sołtysiński S., Organy spółki akcyjnej [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Sołtysiński S., Powstanie spółki akcyjnej [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Sołtysiński S., Prawo spółek [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Sołtysiński S., Prawo właściwe dla spółek prawa handlowego, Rej. nr 7-8/2001.
- Sołtysiński S., Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych (Wybrane zagadnienia), PiP z. 7/2001.
- Sołtysiński S., Recenzja pracy A. Opalskiego pt. Europejskie prawo spółek. Zasady prawa europejskiego i ich wpływ na prawo polskie, KPP z. 4/2010.
- Sołtysiński S., Recenzja pracy zbiorowej pt. Dobra osobiste i ich ochrona. Zagadnienia wybrane, PiP z. 2/1987.
- Sołtysiński S., Rozważania o nieważnych i „nieistniejących” czynnościach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni [w:] W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska).
- Sołtysiński S., Skutki naruszenia norm względnie wiążących - polemicznie, PPH nr 6/2011.
- Sołtysiński S., Spółka europejska nie zastąpi polskiej, Rz nr 268/2004.
- Sołtysiński S., Spółka jawna [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Sołtysiński S., Spółka jawna, SPP z. 3/2006.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1994.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1997.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1994.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1996.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150, t. I, Warszawa 2001.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458, t. III, Warszawa 2003.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150, t. I, Warszawa 2006.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2009.
- Sołtysiński S. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2004.
- Sołtysiński S., Wynalazek spółki kapitałowej: krok od wieczności, PiP z. 11/1998.
- Sołtysiński S., Założenia projektu ustawy – prawo spółek handlowych, dotyczące spółek osobowych, GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka.
- Sołtysiński S., Zgrupowania spółek: dylematy ustawodawcy [w:] Najnowsze trendy w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym – konferencja ku czci Profesora Dr. Dres. h.c. Marcusa Luttera (Warszawa, 2.6.2011 r.), bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 24/2011.
- Sołtysiński S., Zgrupowania spółek. Zarys problematyki prawnej, KPP z. 3/1993.

- Sołtysiński S., Gawalkiewicz R. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, R. Gawalkiewicz, I. B. Mika, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150, Warszawa 2012.
- Sołtysiński S., Herbet A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska [w:] Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Sołtysiński S., Moskwa P., Ogólna charakterystyka spółek kapitałowych [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Uzasadnienie projektu ustawy – prawo spółek handlowych, SP z. 1-2/1998.
- Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Uzasadnienie Projektu ustawy – Prawo spółek handlowych, SP z. 1-2/1999.
- Sopyło J., Marka to też produkt, WBF nr 1/2011.
- Sośniak M., Prawo cywilne i rodzinne w zarysie, t. I Część ogólna prawa cywilnego, Katowice 1985.
- Sośniak M., Z historii spółek handlowych (zarys ogólny), PPHZ t. 19/20.
- Sowiński C., Zarządzanie pochodzeniem towarów w działalności eksportowej przedsiębiorstwa, Warszawa 2015.
- Sowiński R., Administracyjna reglamentacja działalności gospodarczej. Koncesje, zezwolenia, licencje i inne formy podobne, Wrocław 2006.
- Sowiński R., Charakterystyka ogólna normodawstwa pocztowego [w:] Rynek usług pocztowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. R. Czaplewski, K. Flaga-Gieruszyńska).
- Sowiński R., Formy prawne fuzji i przejęć przedsiębiorstw [w:] Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw, Warszawa 1998, praca zbiorowa (red. W. Frackowiak).
- Sowiński R., Pierwszy akt deontologiczny notariatu chińskiego, NPN nr 1/2005.
- Sowiński R., Problemy z identyfikacją spółki cywilnej, Prz.Podat. nr 5/2001.
- Sowiński R., Przyczyny uchylania się od opodatkowania [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, t. III, Poznań 2006, praca zbiorowa (red. P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik).
- Sowiński R., Rejestry i Ewidencje działalności gospodarczej i przedsiębiorców, Wrocław 2007.
- Sowiński R., Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej – oceny kardynalne i mniej zasadnicze, ZNUSz.RP nr 16.
- Sowiński R., Wolność i ustawowa swoboda działalności gospodarczej, Wrocław 2007.
- Sozański J., Czy dyrektywy prawa spółek mogą wywoływać skutek bezpośredni, Pr.Sp. nr 7-8/2004.
- Sozański J., Pojęcie oraz status prawny przedsiębiorcy w porządku Unii Europejskiej i Polski, EIKT nr 24.
- Sozański J., Prawo spółek w UE – Szósta Dyrektywa dotycząca podziału spółek, Pr.Sp. nr 9/2004.
- Sozański J., Prawo spółek w Unii Europejskiej – Pierwsza Dyrektywa: gwarancje wymagane od spółek, ogłaszanie danych, zobowiązania, nieważność spółek, Pr.Sp. nr 5/2004.
- Sozański J., Prawo spółek w Unii Europejskiej – wprowadzenie, Pr.Sp. nr 4/2004.
- Sozański J., Własność intelektualna i przemysłowa w Unii Europejskiej, Warszawa-Poznań 2005.
- Spoczyńska E., Kodeks handlowy z komentarzem, Skierniewice 1997.
- Sójka T., Obowiązki informacyjne spółek publicznych a corporate governance [w:] Europejskie prawo spółek, t. III Corporate governance, Kraków 2006, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Sójka T., Obowiązki informacyjne spółek publicznych i odpowiedzialność cywilna za ich naruszenie, Warszawa 2008.
- Spasowska-Czamy H., Zakład publiczny a przedsiębiorstwo państwowe: kryteria rozróżnienia w poglądach doktryny prawa administracyjnego, SIL t. XVIII.
- Spółka komandytowa. Wehikuł podatkowy i bezpieczeństwo. Instrukcja obsługi, Gdańsk 2010, praca zbiorowa (red. M. Tomczak).
- Spółka Swistak.pl wygrała spór o domenę swistak.pl, [http://www.nowemedia.org.pl/joomla/index.php?option=com\\_k2&view=item&id=543](http://www.nowemedia.org.pl/joomla/index.php?option=com_k2&view=item&id=543), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – instrukcja obsługi, Gdańsk 2004, praca zbiorowa (red. M. Tomczak).
- Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – instrukcja obsługi, Gdańsk 2006, praca zbiorowa (red. M. Tomczak).
- Spółka z o.o. jako udziałowiec spółki cywilnej, BISEF nr 26/2014.
- Spór o krzyż harcowski w Urzędzie Patentowym RP, K&L nr 2/2010.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 lipca 2002 r., cz. II, Warszawa 2002.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 33 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5 i 6 lutego 2003 r., Warszawa 2003.

- Sprawozdanie Stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 17, 18, 19 i 20 grudnia 2002 r., Warszawa 2002.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 39 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 stycznia 2003 r., Warszawa 2003.
- Sprzedaż przedsiębiorstwa, BISEF nr 21/2011.
- Spyra M., Klauzule dotyczące umowy spółki jawnej [w:] A. Rachwał, M. Spyra, Umowa spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, Warszawa 2009.
- Spyra M., Konsekwencje faktycznego przeniesienia siedziby spółki kapitałowej za granicę [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Spyra M., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Spyra M., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Spyra M., Transgraniczna sukcesja stosunków korporacyjnych [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., Szczecin b.r.wyd., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska),
- Spyra M., Ustawa o języku polskim – konsekwencje dla obrotu cywilnoprawnego, TPP nr 1-2/2000.
- Spyra M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Spyra M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Spyra M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Spyra M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Srokosz W., Charakter prawny nadzoru nad Spółdzielczymi Kasami Oszczędnościowo-Kredytowymi, PUG nr 10/2007.
- Srokosz W., Dopuszczalność zawiązywania jednoosobowych spółek z o.o. przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, MPB nr 4/2014.
- Srokosz W., Instytucje parabankowe w Polsce, Warszawa 2011.
- Srokosz W., Ustawowe zastrzeżenie wymogu niezarobkowej działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, Pr.Bank. nr 6/2005.
- Szrednicki A., Sokołowicz W., Matura S., Prawo upadłościowe. Objasnienia. Procedury. Wzory, Warszawa 1999.
- Stadnik J., „Chroniona tradycja”, Mon.Praw. nr 4/2009.
- Stadnik-Jędruch J., Możliwość udzielenia pełnomocnictwa w ramach wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, Mon.Praw. nr 10/2012.
- Stadnik-Jędruch J., Możliwość ustanowienia prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną na tle zmian wprowadzonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, Mon.Praw. nr 1/2013.
- Stahl M., Glosa, Mon.Praw. nr 4/1993
- Stahl M., Inne podmioty administrujące [w:] System Prawa Administracyjnego, t. 6 Podmioty administrujące, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Stalew Ż., Spółka jawna jako osoba prawna, Warszawa 1939.
- Stanik K., Winiarski K., Praktyczne problemy nadużycia i obejścia prawa podatkowego, Wrocław 2013.
- Stanik M., Referat [oryg. – P.Z.] zasada jednego okienka w postępowaniu przed sądem rejestrowym, SPKUL nr 2/2012.
- Stanik M., Spółka w upadłości jako granica zdolności restrukturyzacyjnej spółek prawa handlowego [w:] Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mięka i P. Suski).
- Stanik M., Zasada wyłączności firmy w projekcie nowego kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Stanik M., Zmiana składu osobowego spółki cywilnej, ZPUKSW z. 9. 2.
- Stan-Stanik E., Moc dowodowa zagranicznych aktów stanu cywilnego, Mon.Praw. nr 7/2013.
- Stanisławska-Kloc S., Ochrona baz danych, Zakamycze 2002.
- Stankiewicz M., Normy kolizyjne [w:] Prawo prywatne międzynarodowe i międzynarodowe postępowanie cywilne, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Kamarad, M. Stankiewicz).

- Stankiewicz R., Wolność gospodarcza a istota ingerencji państwa w procesy koncentracji przedsiębiorców [w:] *Ekonomia i prawo*, t. V Zawodności rynku – zawodności państwa – etyka zawodowa cz. 1, Toruń 2009, praca zbiorowa (red. B. Polzakiewicz, J. Boehlke).
- Stanowisko „Grupy Eksperckiej 10+” Centrum C-Law.org w kwestii podjęcia przez Komisję Europejską prac nad projektem rozporządzenia o statucie Europejskiej Spółki Prywatnej [w:] *Europejska Spółka Prywatna – o uwarunkowaniach prawno-ekonomicznych i potrzebie wprowadzenia nowej paneuropejskiej formy prawnej dla małych i średnich przedsiębiorstw „Grupa Ekspercka 10+”* (działająca w ramach Centrum C-Law.org), *Mon.Praw.* nr 11/2006.
- Stanowisko Ministerstwo Zdrowia. Polemika z artykułem „Status samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej a komercyjne usługi medyczne”, *PiM* nr 3/2010.
- Stańdo A., Klasyfikacja postanowień oraz funkcje statutu spółki akcyjnej w świetle unormowań Kodeksu spółek handlowych, *PUG* nr 1/2003.
- Stańdo A., Statut spółki akcyjnej na gruncie unormowań kodeksu spółek handlowych, *PUG* nr 8/2004.
- Staranowicz T., Jeszcze w sprawie pojęcia działalności zawodowej w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, *RP* nr 2/2005.
- Staranowicz T., Podstawowe problemy regulacji koncernu w prawie spółek, *KPP* z. 2/2009.
- Staranowicz T., Recenzja pracy M. Tarskiej pt. *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie*, *SP* z. 1/2004.
- Starczewska M., Dekalog marki odpornej na kryzys, *MwP* nr 4/2012.
- Starczewska M., Marka wiecznie młoda, *MwP* nr 8/2012.
- Staszczuk P., *Ustawa o fundacjach. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2015.
- Staszyńska K. M., *Marka, konsument, badacz. Spotkania na rynku*, Warszawa 2013.
- Statut Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. (uchwalony przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie 30 lipca 2010 r., ze zmianami uchwalonymi przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie 22 grudnia 2010 r., Zwyczajne Walne Zgromadzenie 27 czerwca 2011 r., Zwyczajne Walne Zgromadzenie 27 czerwca 2012 r. oraz Zwyczajne Walne Zgromadzenie 21 czerwca 2013 – tekst jednolity), [http://www.gpw.pl/regulacje\\_prawne](http://www.gpw.pl/regulacje_prawne), dostęp w dniu 16 VI 2015 r.
- STATUT SPÓŁKI AKCYJNEJ KRAJOWY DEPOZYT PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, <http://www.kdpw.pl/pl/Regulacje/Documents/Statut.pdf>, dostęp w dniu 16 VI 2015 r.
- Stawecki T., *Rejestry przedsiębiorców w Europie*, Warszawa 2004.
- Stawecki T., *Rejestry publiczne. Funkcje instytucji*, Warszawa 2005.
- Stawicka M. K., *Franczyza. Droga do sukcesu*, Gliwice 2009.
- Stawicki E. [w:] *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Stawicki, E. Stawicki).
- Stec P., Pojęcie i zakres domeny publicznej w prawie polskim, *Prz.Sąd.* nr 4/2008.
- Stec S., *Ustawa o rachunkowości i wzorcowy plan kont z komentarzem*, Poznań 1995.
- Stecki L., *Franchising*, Toruń 1997.
- Stecki L., *Koncern*, Toruń 2001.
- Stecki L., *Konsorcjum*, Toruń 1994.
- Stecki L., *Konsorcjum*, Toruń 1997.
- Stecki L., *Sponsoring*, Toruń 2000.
- Stecki L. [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, praca zbiorowa (red. J. Winiarz).
- Stecki S., *Likwidacja spółki akcyjnej według polskiego prawa akcyjnego*, Warszawa 1933.
- Stefaniak A., *Prawo spółdzielcze oraz ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2005.
- Stefaniak A., *Prawo spółdzielcze oraz ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2009.
- Stefanicki R., Dobre obyczaje kryterium staranności przedsiębiorcy w świetle ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. W. J. Katner, U. Promińska).
- Stefanicki R., *Dobre obyczaje w prawie polskim*, *PPH* nr 5/2002.
- Stefanicki R., Dostęp do informacji publicznej a ochrona interesów przedsiębiorstwa (tajemnicy handlowej) [w:] *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Stefanicki R., *Europejska spółka akcyjna – zarys zagadnienia*, *Rej.* nr 7-8/2005.
- Stefanicki R., *Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych – wybrane zagadnienia*, *Mon.Praw.* nr 18/2005.
- Stefanicki R., *Fundamenty efektywności prawa wspólnotowego*, *SP* z. 3/2004.
- Stefanicki R., Głosa do wyroku SN z dnia 28 października 1998 r., II CKN 25/98, *PPH* nr 12/2000.
- Stefanicki R., Kilka słów na temat koncepcji wykładni w dorobku Profesora Adama Szpunara, *PPH* nr 9/2013.

- Stefanicki R., Klasyfikowanie osób wykonujących wolne zawody w kategorii przedsiębiorcy w świetle wybranego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, PPIA t. C/1 Księga Jubileuszowa na siedemdziesięciolecie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, praca zbiorowa (red. M. Jabłoński).
- Stefanicki R., Nieuczciwe praktyki handlowe w świetle prawodawstwa Unii Europejskiej – dyrektywa 2005/29/WE, Warszawa 2007.
- Stefanicki R., Nowe formy wyrażania znaków towarowych (cz. I), RP nr 4/5/2009.
- Stefanicki R., Nowe formy wyrażania znaków towarowych (cz. II), RP nr 6/2009.
- Stefanicki R., Ochrona dóbr osobistych osób prawnych, GP nr 47/1997.
- Stefanicki R., Ochrona nazwy spółki cywilnej, GP nr 51/52/1998.
- Stefanicki R., Ochrona praw podstawowych a zasada swobodnego przepływu usług, Gl. nr 3/2011.
- Stefanicki R., Ochrona wspólnotowych nazw pochodzenia, PiP z. 1/2009.
- Stefanicki R., Ograniczenia i możliwości skracania firm spółek prawa handlowego, Pr.Sp. nr 2/1999.
- Stefanicki R., Ograniczenia swobodnego przepływu usług (kapitału) usprawiedliwione względami interesu publicznego w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, PWPMiP vol. III.
- Stefanicki R., Ograniczenia swobodnego przepływu usług - orzecznictwo ETS, PUE nr 3/2004.
- Stefanicki R., Podmioty odpowiedzialne za rzetelność oznaczeń towarów w świetle wybranych regulacji wspólnotowych, KPPubl. nr 1-2/2007.
- Stefanicki R., Prawne granice wyboru nazwy (firmy), Jur. nr 1/2000.
- Stefanicki R., Prawo do nazwy (firmy) i jego ochrona, Mon.Praw. nr 1/2000.
- Stefanicki R., Prawo do nazwy (firmy) i jego ochrona, Zakamycze 1999.
- Stefanicki R., Prawo do nazwy spółdzielni, GP nr 15/1998.
- Stefanicki R., Prawo grup spółek – wybrane zagadnienia [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Stefanicki R., Prawo reklamy w świetle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji na tle prawnoporównawczym, Poznań 2003.
- Stefanicki R., Prawo uczciwej konkurencji a ochrona konsumentów w świetle ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, SPP z. 2/2011.
- Stefanicki R., Prywatnoprawne środki dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia reguł konkurencji, Warszawa 2014.
- Stefanicki R., Przekształcenie znaków towarowych i oznaczeń geograficznych w nazwę rodzajową, Pr.Sp. nr 4/2002.
- Stefanicki R., Przeszkoda rejestracji znaku towarowego (w świetle orzecznictwa ETS), PiP z. 9/2008.
- Stefanicki R., Przeszkoda udzielenia prawa ochronnego na podstawie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia Rady (WE) w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 12 czerwca 2007 r.), Prz.Sąd. nr 7-8/2010.
- Stefanicki R., Racjonalne tworzenie prawa, Pr.Sp. nr 5/1998.
- Stefanicki R., Regulacja firmy w kodeksie spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Stefanicki R., Sposób wykonywania rozporządzenia wspólnotowego w sprawie ochrony nazw pochodzenia, ZNSA nr 1/2009.
- Stefanicki R., Transgraniczne łączenie się spółek kapitałowych w świetle Dyrektywy nr 2005/56/WE, Rej. nr 5/2006.
- Stefanicki R., Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki, Pr.Sp. nr 9/2009.
- Stefanicki R., Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz, Warszawa 2009.
- Stefanicki R., Warunki dopuszczalności reklamy porównawczej, Pr.Sp. nr 6/2002.
- Stefanicki R., Wdrażanie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w świetle jej art. 51, Prz.Sąd. nr 11-12/2014.
- Stefanicki R., Wpływ modelu zupełnej harmonizacji na system prawa krajowego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Stefanicki R., Zagadnienia wstępne [w:] Prawo spółek. Wybrane zagadnienia, Bielsko-Biała b.r.wyd., praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn i M. Skory).
- Stefanowicz K., O spółce komunalnej słów kilka..., KKSSiP z. 1/2011.
- Stefanowicz-Barańska A., Ciupa P., Utworzenie niektórych klastrów trzeba zgłosić, DF nr 1030/277/2007.
- Stelmach B., Zaskarżanie uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i walnego zgromadzenia akcjonariuszy, KPP z. 2/2012.
- Stelmachowski A., Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1969.
- Stelmachowski A., Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1984.
- Stelmachowski A., Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998.



- Stern J., O różnicach pomiędzy planowanymi nowelizacjami polskiej spółki z o.o. i holenderskiej spółki BV, PPH nr 4/2012.
- Stępień A., Przekształcanie spółek handlowych, Warszawa 2006.
- Stępień-Sporek A., Działalność gospodarcza z udziałem małżonków, Warszawa 2009.
- Stępień-Sporek A., Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. I), Pr.Sp. nr 11/2008.
- Stępień-Sporek A., Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II), Pr.Sp. nr 12/2008.
- Stępień-Sporek A., Transformacje spółek [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Stępień-Sporek A., Transformacje spółek [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Stępień-Sporek A., Transformacje spółek [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Stępiak A., Program rynku dla przedsiębiorstw [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Stoczkiewicz M., Przedsiębiorstwo energetyczne jako przedsiębiorstwo świadczące usługi w ogólnym interesie gospodarczym a pomoc państwa (część I), PUG nr 2/2010.
- Stober R., Prawo administracyjne gospodarcze, Warszawa 2013.
- Stoga K., Radca prawny jako przedsiębiorca [w:] Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Bereza).
- Stoga K., Status radcy prawnego [w:] K. Stoga, D. Szubielska, Dwugłos radców prawnych dotyczący statusu radcy prawnego, RPZN nr 3/2015.
- Stoga K. [w:] J. Sommer, K. Stoga, R. Potrzezsz, Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2000.
- Stoga K., Pawełczyk M., Radca prawny jako przedsiębiorca [w:] Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Bereza).
- Stokłosa A., Ochrona prawa do firmy w świetle art. 43<sup>10</sup> Kodeksu cywilnego, PPUW nr 3-4/2009.
- Stolarczyk D., Aspekty organizacyjne i prawne podziału przedsiębiorstwa, EiOP nr 1/2013.
- Stolarczyk P., Spółka europejska ma podstawę w polskich przepisach, PiPod. nr 9/2015.
- Stopczyński B., Marki własne – instrument konkurowania detalistów na polskim rynku, HWRPKM nr 1/2010.
- Stopyra R., Kulik M., Z komórka na tropie marki, MWP nr 6/2012 [właściwe oznaczenie: nr 7/2012 – uw. P.Z.].
- Stroiński R. T., Polemiki i refleksje, Rej. 2/2010.
- Stroiński R. T., Przedsiębiorstwo, charakter prawny oraz zbycie w prawie amerykańskim, francuskim i polskim, Warszawa 2003.
- Stroiński R., Zasady dobrych praktyk w spółkach publicznych notowanych na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie SA – wybrane zagadnienia na tle prawno-porównawczym [w:] Europejskie prawo spółek, t. III Corporate governance, Kraków 2006, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Strusińska-Żukowska J., Spółka czy wspólnicy [w:] Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego. Księga Jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry, Białystok 2013, praca zbiorowa (red. B. Cudowski, J. Iwulski).
- Strzebińczyk A., Europeizacja prawa fundacyjnego – projekt rozporządzenia Rady w sprawie statutu fundacji europejskiej (*Fundatio Europaea*) [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Strzebińczyk J., Prawo rodzinne, Warszawa 2010.
- Strzebińczyk J., Prawo rodzinne, Warszawa 2013.
- Strzebińczyk J., Władza rodzicielska [w:] System Prawa Prywatnego, t. 12 Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Smoczyński).
- Strzebińczyk J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Strzebińczyk J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).
- Strzebińczyk J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Strzebińczyk J. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, P. Machnikowski).
- Strzelbicki M., Rejestrowanie pobytu przedsiębiorców wspólnotowych w Polsce. Charakter prawny rejestru pobytu obywatela UE [w:] Środki prawne publicznego prawa gospodarczego, Wrocław 2007, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Strzelczyk K. [w:] Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. R. Potrzezsz i T. Siemiątkowski).

- Strzelczyk K. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe, t. 1, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. T. Siemiątkowski i R. Potrzyszcz).
- Strzelczyk R., Kamińska K., Status prawny spółki partnerskiej, IN nr 2/2013.
- Strzelecki M., Reklama kontekstowa w wyszukiwarkach internetowych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Strzępka J. A., Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa (wybrane zagadnienia) [w:] Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Strzępka J. A., Spółki osobowe w Kodeksie spółek handlowych [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Strzępka J. A., Sprzedaż przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części w postępowaniu upadłościowym [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar).
- Strzępka J. A., Sprzedaż przedsiębiorstwa w upadłości, Pr.Sp. nr 5/2004.
- Strzępka J. A., Sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa w upadłości, Pr.Sp. nr 10/2004.
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do artykułów 1-300, t. I, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J. A., Zielińska E. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Strzępka J., Pindel I., Witosz A., Zielińska E., Prawo handlowe. Zbiór orzecznictwa, Katowice 1992.
- Strzyczkowski K., Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2005.
- Strzyczkowski K., Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2007.
- Strzyczkowski K., Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2009.
- Strzyczkowski K., Prawo gospodarcze publiczne, Warszawa 2011.
- Strzyczkowski K., Przedsiębiorca publiczny wobec wolności gospodarczej, PUG nr 11/2011.
- Strzyczkowski K., Przedsiębiorstwo publiczne wobec prawa równości, PUG nr 4/2013.
- Strzyczkowski K., Wolność gospodarcza w świetle konstytucji gospodarczej RP, SPU nr 14.
- Styczyński R., Skrócona nazwa firmy na fakturze, Rach. nr 10/2014.
- Styczyński R., Spółka z o.o. Kompendium podatkowe. Skutki podatkowe związane z funkcjonowaniem spółki z o.o. z uwzględnieniem interpretacji i orzecznictwa, Warszawa 2010.
- Sudoł M., Aksjologia konstytucyjna w świetle wykładni przepisów Kodeksu cywilnego [w:] Ogólnopolski Zjazd Cywilistów Studentów. 45 lat kodeksów cywilnych. Materiały pokonferencyjne, Lublin 2009, praca zbiorowa (red. J. J. Skoczylas, D. P. Kała, P. Potakowski).
- Sudoł S., Przedsiębiorstwo. Podstawy nauki o przedsiębiorstwie. Teorie i praktyka zarządzania, Toruń 1999.
- Sujkowska M., Swoboda umów w świetle wolności gospodarczej, MEHM nr 7/8/2010.
- Sularz K. [w:] W. Popiołek, K. Sularz, Ustawa o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Komentarz, Warszawa 1986.
- Suliński G., Jednoosobowa spółka z o.o., Zakamycze 1999.
- Suliński S., Skutki wadliwego zawiązania spółki osobowej prawa handlowego [w:] Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka).
- Suliński G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Suliński G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Suliński G. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Sull D. N., Firma przetrwania. Rekonstrukcja przedsiębiorstwa w obliczu kryzysu, Gliwice 2006.
- Sułkowski W., Spółka komandytowa [w:] Prawo spółek. Praktyczny komentarz czyli jak prowadzić działalność gospodarczą w formie spółki, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).

- Supera Ł. P., Swoboda przedsiębiorczości osób prawnych we Wspólnocie Europejskiej, KPP z. 2/2008.
- Supera-Markowska M., Zarys prawa hiszpańskiego i prawa polskiego. Esbozo del derecho español y del derecho polaco, Warszawa 2009.
- Surowiecki W., Przedmiot ochrony dóbr osobistych. Wybrane zagadnienia [w:] Prace z prawa cywilnego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Skowrońska-Bocian).
- Suszał A., Zdolność aportowa nazw handlowych w świetle minimalizacji funkcji gwarancyjnej kapitału zakładowego w spółkach kapitałowych, PPH nr 8/2010.
- Suski P., Kodeks handlowy i przepisy związkowe: tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo, Warszawa 1995.
- Suski P., Rejestr handlowy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Prz.Sąd. nr 9/1992.
- Suski P., Rejestry sądowe spółek handlowych, spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych, Warszawa 1994.
- Suski P., Stowarzyszenia i fundacje, Warszawa 2008.
- Sut P., Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych, PiP z. 9/1997.
- Sychowicz M. [w:] H. Ciepła, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny, t. I art. 1-352, Warszawa 2005.
- Sychowicz M. [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 1, praca zbiorowa (red. G. Bieniek), Warszawa 2005.
- Syguła L., Wykrywanie oszustw podatkowych przez administrację podatkową, PiPod. nr 10-2009.
- Sylwestrzak A. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. H. Dolecki, T. Sokołowski).
- Szachulowicz J., Jak nie rejestrować spółek, Pal. nr 6-7/1990.
- Szachulowicz J., Spółki prawa administracyjnego, Prz.Sąd. nr 2/2004.
- Szafrąński A., Nowe prawo działalności gospodarczej, FP nr 4/2015.
- Szafrąński A., Przedsiębiorca publiczny wobec wolności gospodarczej, Warszawa 2008.
- Szafrąński D., Cudzoziemiec (osoba fizyczna) jako przedsiębiorca prawa polskiego, EPS nr 7/2010.
- Szafrąński D., Działalność gospodarcza inwestorów zagranicznych [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Szafrąński D., Niepełna osoba prawna jako osoba zagraniczna a cudzoziemiec [w:] Problemy prawa polskiego i obcego w ujęciu historycznym, praktycznym i teoretycznym. Część druga, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. B. T. Bieńkowska, D. Szafrąński).
- Szafrąński D., Osoba fizyczna i przedsiębiorca jako podmiot swobody przedsiębiorczości (w świetle Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej) [w:] Europeizacja prawa polskiego - wybrane aspekty, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. B. T. Bieńkowska, D. Szafrąński).
- Szafrąński D., Osoba prawna jako osoba zagraniczna a cudzoziemiec w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, PPH nr 10/2009.
- Szafrąński D., Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. M. Wierzbowski i M. Wyrzykowski).
- Szafrąński D., Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Szafrąński D., Prywatyzacja przedsiębiorstw publicznych [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i M. Wierzbowski).
- Szafrąński D., Przedsiębiorca jako usługodawca, EPS nr 4/2012.
- Szafrąński D., Przedsiębiorca zagraniczny jako kategoria normatywna w świetle ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, PPH nr 8/2010.
- Szafrąński D., Przedsiębiorca zagraniczny jako przedsiębiorca w zakresie praktyk ograniczających konkurencję, EPS nr 6/2009.
- Szafrąński D., Przedsiębiorstwo państwowe [w:] Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. M. Wierzbowski i M. Wyrzykowski).
- Szafrąński A., Rejestry przedsiębiorców [w:] Z. Szafrąński, A. Szafrąński, Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2015.
- Szajkowski A., Harmonizacja polskiego prawa spółek z prawem Wspólnot Europejskich, SP z. 1-4/1996.
- Szajkowski A., Koncepcja legislacyjna spółki handlowej [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. W. Czapliński).
- Szajkowski A., Meandry legislacji gospodarczej okresu transformacji [w:] Divina et Humana. Księga jubileuszowa na 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala, Lublin 2001, praca zbiorowa (red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław).

- Szajkowski A., Postulat spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Pisuliński, P. Tereskiewicz i F. Zoll).
- Szajkowski A., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 1995.
- Szajkowski A., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2000.
- Szajkowski A., *Refleksje nad nowym Kodeksem spółek handlowych*, PUG nr 1/2001.
- Szajkowski A., *Systematyka i źródła prawa spółek* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16 *Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Szajkowski A., *Uwagi na temat nowelizacji Kodeksu spółek handlowych*, SPKUL nr 2/2013 poświęcony pamięci Profesora Wiesława Chrzanowskiego.
- Szajkowski A., *Uwagi na temat regulacji prawnej spółek handlowych w organizacji* [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba i R. Skubisz).
- Szajkowski A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150*, t. I, Warszawa 2001.
- Szajkowski A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300*, t. II, Warszawa 2002.
- Szajkowski A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633*, t. IV, Warszawa 2004.
- Szajkowski A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997.
- Szajkowski A., *Wprowadzenie* [w:] *Kodeks spółek handlowych i inne akty prawne*, Warszawa 2010.
- Szajkowski A., *Wprowadzenie* [w:] *Kodeks spółek handlowych i inne akty prawne*, Warszawa 2012.
- Szajkowski A., *Wprowadzenie* [w:] *Kodeks spółek handlowych i inne akty prawne*, Warszawa 2013.
- Szajkowski A., Tarska M., *Istota spółki z o.o.* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17A *Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szajkowski A., Tarska M., *Istota spółki z o.o.* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17A *Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szajkowski A., Tarska M., *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2005.
- Szajkowski A., Tarska M., *Spółki handlowe* [w:] M. Bączyk, A. Bierć, K. Kruczałak, R. Mastalski, M. Tarska, K. Piasecki, A. Szajkowski, *Podstawy prawa przedsiębiorstw dla studentów prawa, zarządzania i bankowości*, Warszawa 1999.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, R. Gawalkiewicz, I. B. Mika, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150*, Warszawa 2012.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych, t. II Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do artykułów 151-300*, Warszawa 2014.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150*, t. I, Warszawa 2006.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300*, t. II, Warszawa 2005.
- Szajkowski A., Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych, t. IV Komentarz do artykułów 459-633*, Warszawa 2009.
- Szmyt A., *O normowaniu podstaw ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka*.
- Szafrański D., *Osoba fizyczna jako przedsiębiorca zagraniczny*, EPS nr 7/2013.
- Szymańska B., *Przekształcenie bez ograniczeń*, Rz nr 178/2012.
- Szamosi K., *Ochrona równoległa w ramach prawa znaków towarowych i prawa konkurencji* [w:] *Aktualne problemy prawa własności przemysłowej na Węgrzech, Materiały i Studia z. 1*.
- Szancilo T., *Formy prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez podmioty zagraniczne*, Warszawa 2006.
- Szancilo T., *Ochrona nazwy przedsiębiorstwa. Glosa*, PPH nr 11/2003.
- Szancilo T., *Pozycja procesowa przedsiębiorcy po zmianach Kodeksu postępowania cywilnego*, RPDN nr 125.
- Szancilo T., *Przedsiębiorca w prawie polskim*, PPH nr 3/2005.
- Szancilo T., *Właściwość sądu gospodarczego po zmianach kodeksu postępowania cywilnego*, RPDN nr 123.
- Szarek R., *Sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki w postępowaniu upadłościowym – aspekty prawnopodatkowe*, Rej. nr 12/1999.
- Szczeciński P., *O założeniach i skutkach planowanej reformy spółki z o.o.*, PPUW nr 3-4/2012.

- Szczepaniak R., Spółka komunalna a spółka z udziałem Skarbu Państwa – szkic do charakterystyki porównawczej [w:] Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Szczepaniak R., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 151-300 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Szczepaniak R., Charakter prawny holdingu. Glosa do orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 29 października 2009 r. w sprawie Skatteverket v AB SKF, Pr.Sp. nr 4/2010.
- Szczepaniak R., Firma [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Szczepaniak R., Kwestia nieważności czynności prawnych jako skutek nadużycia prawa do posługiwania się formą osoby prawnej, PPH nr 2/2008.
- Szczepaniak R., Nadużycie prawa do posługiwania się formą osoby prawnej, Toruń 2009.
- Szczepaniak R., Przekształcenia spółek (art. 551-584 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Szczepaniak R., Specjalna zdolność prawna osób prawnych. Relikt poprzedniego systemu czy źródło inspiracji? KPP z. 3/2009.
- Szczepaniak R., Spółka jawna (art. 22-85 k.s.h.) [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, Polskie prawo spółek, Warszawa 2002.
- Szczepaniak R., Spółka jawna [w:] M. Knaflewski, M. Rudnicki, R. Szczepaniak, Nowe prawo spółek, Gorzów Wielkopolski b.r.wyd.
- Szczepaniak S., Tytuł prawny do gazety a rejestracja, Wspól. nr 27-28/2012.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Bezwzględne przeszkody rejestracji znaku towarowego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Szczepanowska-Kozłowska K., Czyn nieuczciwej konkurencji w stosunkach korporacyjnych [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Szczepanowska-Kozłowska K., Oznaczenia geograficzne i nazwy pochodzenia w prawie wspólnotowym, PPH nr 11/2004.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Swoboda wypowiedzi a prawo ochronne na znak towarowy, ZNUJ PzPWI z. 119.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Reklama a rzeczywiste używanie znaku towarowego [w:] Reklama. Aspekty prawne, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Namysłowska).
- Szczepanowska-Kozłowska K., Umowy licencyjne w prawie własności przemysłowej, Warszawa 2012.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Unieważnienie prawa ochronnego, SPP z. 3-4/2009.
- Szczepanowska-Kozłowska K., Ustanie prawa ochronnego na znak towarowy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Szczepanowska-Kozłowska K., Używanie firmy jako naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy, PPH nr 10/2008.
- Szczepanowska-Kozłowska K. [w:] Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Adamczak, A. Szewc).
- Szczepanowska-Kozłowska K., Andrzejewski A., Kuźnicka A., Laskowska A., Ostrowska J., Ślusarska-Gajek M., Wilczyńska-Baraniak J., Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne, Warszawa 2013.
- Szczepańska K., Przesłanki powództwa o uchylenie uchwały spółki kapitałowej, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Adam Mickiewicz University Law Review z. 1.
- Szczepańska K., Sprawozdanie z konferencji „Wolne zawody a funkcjonowanie spółek handlowych”, 24.10.2014 r., Uniwersytet Wrocławski, EP nr 5/2015.
- Szczepańska K., Wykonywanie wolnego zawodu adwokata w ramach adwokackiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej, spółki komandytowo-akcyjnej (spółek kapitałowych) oraz spółki z o.o. spółki komandytowej w prawie niemieckim, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Szczęsny R., Zarząd w spółkach kapitałowych ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń kompetencji członków zarządu, Zakamycze 2004.
- Szczotka J., Spółka jawna, Bydgoszcz – Lublin 2003.
- Szczurek Z., Jaki wpływ ma zbyte przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego na postępowanie egzekucyjne, Egzekucja Sądowa z. I/MMXIV.
- Szczurek Z., Jaki wpływ na postępowanie egzekucyjne ma połączenie, podział i przekształcenie się spółek handlowych, Egzekucja Sądowa z. II/MMXIV.
- Szczurek Z., Prawo cywilne dla studentów administracji, Warszawa 2012.

- Szczurek W., Proces europeizacji prawa gospodarczego publicznego [w:] Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego. V Ogólnopolska Konferencja Prawnicza, Toruń 4-5 listopada 1999, Toruń 2000, praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Szczurowski T., Cywilnoprawna definicja przedsiębiorcy uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Szczurowski T., Czy sprawy cywilne z udziałem jednostek samorządu terytorialnego są sprawami gospodarczymi? ST nr 10/2013.
- Szczurowski T., Nowe kompetencje i obowiązki sądu rejestrowego, Mon.Praw. nr 5/2015.
- Szczurowski T., Nowe rozwiązania prawne w sprawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, PUG nr 5/2015.
- Szczurowski T., Osobowe spółki jednoosobowe, ZPUKSW z. 11.2.
- Szczurowski T., Postępowania restrukturyzacyjne w świetle ustawy z 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, PUG nr 9/2015.
- Szczurowski T., Przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową, MPH nr 2/2012.
- Szczurowski T., Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego, Warszawa 2012.
- Szczurowski T. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Szczurowski T., Zakres kognicji sądu w postępowaniu rejestrowym, PUG nr 7/2013.
- Szczurowski T., Zarys wielkiej nowelizacji dotyczącej postępowania upadłościowego, PUG nr 11/2015.
- Szczygielski A. D., Handlowe prawo [w:] Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, t. II Księgi wieczyste – Ordynacje rodowe, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Szczygielski A. D., Nieletni handlujący [w:] Encyklopedia praktyki prawniczej. Część I. Prawo handlowe, t. I, Warszawa 1938, praca zbiorowa (red. A. D. Szczygielski).
- Szczygielski A. D., Prawa i obowiązki kupca [w:] Encyklopedia praktyki prawniczej. Część I. Prawo handlowe, t. I, Warszawa 1938, praca zbiorowa (red. A. D. Szczygielski).
- Szczygielski A. D., Kupiec [w:] Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, t. II Księgi wieczyste – Ordynacje rodowe, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Szczygielski A. D., Kupiec małoletni (Dokończenie), PPH nr 2/1939.
- Szczygielski A. D., Kupiec małoletni, PPH nr 1/1939.
- Szczygielski A. D., Prawo wekslowe i czekowe, Warszawa 1936.
- Szczygielski A. D., Zasady prawa handlowego, t. I Podstawy konstrukcyjne polskiego Kodeksu Handlowego. Zasady podstawowe – Czynności handlowe – Pojęcie kupca, Warszawa 1934.
- Szczygielski K., Geografia mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Ujęcie ilościowe, Opole 2006.
- Szer S., Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 1967.
- Szerer A., Myga W., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w praktyce notarialnej – zagadnienia wybrane [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Warszawa 2006, praca zbiorowa.
- Szewc A., Naruszenie własności przemysłowej, Warszawa 2003.
- Szewc A., Podmioty i prawa podmiotowe własności przemysłowej [w:] A. Szewc, G. Jyż, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2011.
- Szewc A., Przedmioty własności przemysłowej (przedmioty ochrony) [w:] A. Szewc, G. Jyż, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2011.
- Szewc A., Uwagi w związku z art. 161 Prawa własności przemysłowej, PUG nr 2/2005.
- Szewc A., Wyłączność jako skutek wpisu do rejestru lub ewidencji [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Szewc A., Jyż G., Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2003.
- Szewc A., Kępiński M. [w:] Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Adamczak, A. Szewc).
- Szewc T., Herby i inne oznaczenia odróżniające jednostek samorządu terytorialnego, PPP nr 1/2015.
- Szilovics C., Od stosowania do unikania podatków na Węgrzech [w:] Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla, Wrocław 2005, praca zbiorowa (red. R. Jaworski, M. Szostak).
- Szkaradziński A., Waclawik A., Środki ochrony prawnej w przypadkach abuzywnej rejestracji nazw domen internetowych. Uwagi na tle porównawczym, TPP nr 4/2000.
- Szlęzak A., Sprzeczność z normą dyspozytywną to jednak sprzeczność z prawem – polemika, PPH nr 7/2011.
- Szlęzak A., Stosunki majątkowe między konkubentami. Zagadnienia wybrane, Poznań 1992.
- Szmid K., Natura spółki akcyjnej jako delimitacja zasady swobody umów w prawie polskim i amerykańskim, Warszawa 2015.
- Sznajder K., Zralek J., Zmiana wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym w związku z wadliwością uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas

- stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Szonert S., Zmiana krajowości spółek Zaolziańskich, PPH nr 3/1939.
- Szostek D., *Quo vadis?* Pięćdziesiąt lat kodeksu cywilnego [w:] 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Szostek D., Kaczmarek-Templin B., Elektroniczna identyfikacja podmiotów w projekcie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie identyfikacji i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym, PME nr 2/2013.
- Szpak Ś., Pawlaczek M., Uspójnić markę, MWP nr 11/2012.
- Szpringer W., Łączenie przedsiębiorstw a regulacja antymonopolowa. Wpływ państwa na procesy koncentracji i dekoncentracji w gospodarce. Aspekty instytucjonalne, Warszawa 1993.
- Szpringer W., Prowadzenie działalności gospodarczej w Internecie. Od e-commerce do e-businessu, Warszawa 2005.
- Szpringer W., Regulacja konkurencji a konkurencja regulacyjna. Ujęcie instytucjonalne, Warszawa 2010.
- Szpunar A., Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2001.
- Szpunar A., O legitymacji formalnej wynikającej z weksla, PPH nr 12/1995.
- Szpunar A., Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979.
- Szpunar A., Ochrona dóbr osobistych przysługujących osobom prawnym [w:] Problemy kodyfikacji prawa cywilnego. (Studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szpunar A., O podpisie wystawcy weksla, Rej. nr 2/1993.
- Szpunar A., Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia, Prz.Sąd. nr 3/2002.
- Szpunar A., W sprawie podpisu wystawcy weksla, PPH nr 4/1995.
- Szpunar A., Wprowadzenie [w:] Kodeks cywilny i inne teksty prawne, Warszawa 2002.
- Szpunar A., Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych, RPEiS z. 1/1990.
- Szpunar A., Kaliński M., Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Warszawa 2003.
- Szpunar M., Bezpośredni skutek dyrektywy w postępowaniu przed sądem krajowym (Uwagi na tle najnowszego orzecznictwa), PiP z. 9/2004.
- Szpunar M., Promocja towarów w prawie wspólnotowym. Studium artykułu 28 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, Zakamycze 2002.
- Szpunar M., Swoboda przepływu towarów [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Szpunar M., Swobodny przepływ towarów [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki) <sup>3291</sup>.
- Szpunar M., Wpływ zasad swobodnego przepływu towarów i świadczenia usług na normy kolizyjne państw członkowskich [w:] Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego. V Ogólnopolska Konferencja Prawnicza, Toruń 4-5 listopada 1999, Toruń 2000, praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Szpunar M., Zachariasiewicz M., Swoboda przedsiębiorczości świadczenia usług a działania związków zawodowych – glosa do wyroku ETS z 18.12. 2007 r. w sprawie C-341/05 Laval un Partneri Ltd przeciwko Svenska Byggnadsarbetareförbundet i inni oraz do wyroku z 11.12.2007 r. w sprawie C-438/05 ITWF i FSU przeciwko Viking Line i Viking Line Eesti, EPS nr 7/2008.
- Szpora E., Stowarzyszenie zwykłe w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r., SPE t. LXXXIX.
- Szpyt K., Tytuł prasowy jako przedmiot prawa własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym [w:] Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Sztabińska J., „Bank” w nazwie spółki, GP nr 47/1997.
- Szejna P., Transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego, Wspól. nr 19/2014.
- Szejnert O., Pojęcie sprawy gospodarczej [w:] Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie postępowania cywilnego (2008-2009) – okiem praktyków, dodatek do Mon.Praw. nr 10/2010, praca zbiorowa (red. A. Tomaszek, O. Szejnert).
- Sztobryn K., Naruszenie prawa do znaku towarowego użytego przez reklamodawcę jako słowo kluczowe w wyszukiwarce internetowej – analiza w świetle orzecznictwa TS, EPS nr 9/2012.
- Szyk R., Czynności notarialne w kodeksie spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szyk).
- Szyk R., Kształtowanie zmodyfikowanego statusu notariusza i określenia zakresu jego kompetencji, Rej. nr 1/2014.

---

<sup>3291</sup> Wbrew pozorom to pozycja bibliograficzna inna od poprzedniej.

- Szytk R., Status notariusza w Unii Europejskiej. Udział w wykonywaniu władzy publicznej [w:] Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan i W. Popiołek).
- Szytk R., Zabezpieczenia praw i słuszych interesów stron oraz innych osób czynności prawnej, Rej. nr 5/2001.
- Szubielska D., Jeszcze o charakterze czynności zawodowych i zawodzie radcy prawnego [w:] K. Stoga, D. Szubielska, Dwugłos radców prawnych dotyczący statusu radcy prawnego, RPZN nr 3/2015.
- Szubielska D., Wpis do ewidencji działalności gospodarczej w trybie art. 67 ustawy Przepisy wprowadzające u.s.d.g. a obowiązki podatkowe, RP nr 2/2005.
- Szubielska D., Kozaczk M., Łączenie się spółek handlowych – aspekty prawne i podatkowe, Warszawa 2001.
- Szulec M., Komercyjne wykorzystanie oznaczeń indywidualizujących osobę w znaku towarowym, PPH nr 7/2014.
- Szulich P., Wolność jako prawo przedsiębiorczości [w:] Uwarunkowania przedsiębiorczości, Tamobrzeg 2004, praca zbiorowa (red. K. Jaremczuk).
- Szulik S., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązywana w trybie „S24” – elektroniczny sposób tworzenia spółki z o.o. czy wprowadzenie do KSH spółki z o.o. bis? ZNPGiH z. 1/2011.
- Szuma K., Tworzenie i funkcjonowanie zakładów, oddziałów oraz przedstawicielstw spółek kapitałowych [w:] Spółki akcyjne – wybrane zagadnienia prawne i ekonomiczne, Poznań 1994, praca zbiorowa (red. P. Adamczewski, M. Piotrowski).
- Szumański A., Akcje [w:] System Prawa Prywatnego, t. 19 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Szumański A., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 9 listopada 1988 r. III CZP 92/88, Pał. nr 11-12/1990.
- Szumański A., Glosa, OSP poz. 132/2005.
- Szumański A., Grupy spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szumański A., Grupy spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szumański A., Jednoczesne przejęcie spółek kapitałowych oraz skutki tzw. wyłączenia z przejęcia jednej spółki przejmowanej, PPH nr 6/2011.
- Szumański A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Szumański A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Łączenie się spółek w świetle kodeksu spółek handlowych, Pr.Sp. nr 3/2001.
- Szumański A., Niemiecka ustawa o przekształceniu podmiotów prawnych z 28.10.1994 r. (Umwandlungsgesetz), Mon.Praw. nr 2/1998.
- Szumański A., Nowelizacje Kodeksu spółek handlowych w okresie od 2000 do 2012 r. [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Szumański A., Nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 28.11.2014 r. przewidująca szersze wykorzystanie wzorca udostępnianego w systemie teleinformatycznym, PPH nr 4/2015.
- Szumański A., Nowe polskie prawo spółek handlowych, PPH nr 1/2001.
- Szumański A., Nowe rodzaje przekształceń w spółki handlowe – uwagi systemowe, MPH nr 1/2011.
- Szumański A., Ograniczona wolność umów w prawie spółek handlowych, GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczalaka.
- Szumański A., Organy spółki z o.o. [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17A Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Szumański A., Podział spółki w świetle kodeksu spółek handlowych, Pr.Sp. nr 1/2002.
- Szumański A., Próby regulacji prawa spółek w Polsce (2009-2011) [w:] Najnowsze trendy w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym – konferencja ku czci Profesora Dr. Dres. h.c. Marcusa Luttera (Warszawa, 2.6.2011 r.), bezpłatny dodatek do Mon.Praw. nr 24/2011.
- Szumański A., Specyfika nieważności czynności prawnej w prawie spółek handlowych [w:] Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Pisuliński, P. Tereszkiwicz i F. Zoll).
- Szumański A., Spółka akcyjna [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Szumański A., Spółka akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.



- Szumański A., Spółka akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.
- Szumański A., Spółka akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Spółka europejska, KPP z. 2/1997.
- Szumański A., Spółka komandytowa [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Szumański A., Spółka komandytowa [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2002.
- Szumański A., Spółka komandytowa [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Szumański A., Spółka komandytowa [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna – majątek, zarządzanie, odpowiedzialność, SPP z. 2/2006.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] System Prawa Prywatnego, t. 16 Prawo spółek osobowych, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. A. Szajkowski).
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna, PPH nr 4/1998.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004.
- Szumański A., Spółka komandytowo-akcyjna [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Szumański A., Ujednolicenie czy harmonizacja europejskiego prawa spółek [w:] W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska).
- Szumański A., Umowa spółki handlowej, SP z. 3-4/2001.
- Szumański A., Wkłady niepieniężne do spółek kapitałowych, Warszawa 1997.
- Szumański A., Wpływ prawa europejskiego na projekt ustawy - Kodeks Spółek Handlowych [w:] Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego. V Ogólnopolska Konferencja Prawnicza, Toruń 4-5 listopada 1999, Toruń 2000, praca zbiorowa (red. C. Mik).
- Szumański A., Wprowadzenie [w:] Kodeks spółek handlowych z rządowym uzasadnieniem projektu ustawy i skorowidzem, Zakamycze 2001.
- Szumański A., Zakres dopuszczalnej analogii przepisów Kodeksu spółek handlowych stosowanych do innego typu spółki handlowej [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Szumański A., Zakres obowiązywania postanowień statutu spółki akcyjnej pozostających w sprzeczności z ustawą w wyniku następczej zmiany przepisów prawa (na przykładzie uchylecia przepisu art. 46 ust. 4 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi) [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300, t. II, Warszawa 2002.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150, t. I, Warszawa 2001.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458, t. III, Warszawa 2003.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150, Warszawa 2012.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska [w:] Kodeks spółek handlowych. Supplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150, t. I, Warszawa 2006.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151-300, t. II, Warszawa 2005.
- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych, t. IV Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Przepisy karne. Komentarz do art. 491-633, Warszawa 2012.

- Szumański A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2004.
- Szumański A., Herbet A. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Szupłat M., Kodeks spółek handlowych z komentarzem, Warszawa 2015.
- Szuster S. [w:] Prawo bankowe. Komentarz, t. I Komentarz do art. 1-92, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. F. Zoll).
- Szwaja J., Firma spółki [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Szwaja J., Firma w kodeksie cywilnym, Pr.Sp. nr 1/2004.
- Szwaja J., Firma [w:] Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Szwaja J., Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Zagadnienia ustrojowe, SP z. 1-4/1995.
- Szwaja J., Kodeks spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych i ważniejsze przepisy związkowe, Warszawa 2002.
- Szwaja J., Nowy kodeks spółek handlowych (cz. I), Pr.Sp. nr 1/2001.
- Szwaja J., Nowy kodeks spółek handlowych – spółki kapitałowe (cz. II), Pr.Sp. nr 3/2001.
- Szwaja J., O potrzebie reformy systemu rejestracji przedsiębiorców i innych podmiotów oraz o proponowanym rejestrze sądowym, KPP z. 2/1997.
- Szwaja J., O przyszłym uregulowaniu firmy, PiP z. 12/1994.
- Szwaja J., Pojęcie przedsiębiorcy a instytucja prokury. (Przedsiębiorca jako podmiot udzielający prokury) [w:] Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, Poznań 2005, praca zbiorowa (red. A. Nowicka).
- Szwaja J., Pojęcie „przedsiębiorstwa” w Kodeksie spółek handlowych [w:] Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Ireneusza Weissa, Zakamycze 2003, praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Szwaja J., Recenzja pracy M. Kępińskiego pt. Rozporządzenie prawem z rejestracji znaku towarowego, PiP z. 8/1982.
- Szwaja J., Ujawnianie danych o przedsiębiorstwach i przedsiębiorcach [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego, Toruń 1997, praca zbiorowa (red. M. Bączyk, J.A. Piszczek, E. Radomska, M. Wilke).
- Szwaja J., Ustanowienie, udzielenie oraz odwołanie prokury przez spółkę handlową, Pr.Sp. nr 7-8/2003.
- Szwaja J. [w:] J. Giezek, A. Helin, I. Karasek, P. Kardas, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz, t. V, Warszawa 2008.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, Komentarz do art. 1-150, t. I, Warszawa 2001.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458, t. III, Warszawa 2003.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V, Warszawa 2004.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, I. B. Mika, T. Sójka, M. Tarska, M. Wyrwiński, Kodeks spółek handlowych, t. III Spółka akcyjna. Komentarz do art. 301-490, Warszawa 2013.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, R. Gawalkiewicz, I. B. Mika, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150, Warszawa 2012.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150, t. I, Warszawa 2006.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. IV Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Przepisy karne. Komentarz do artykułów 491-633, Warszawa 2012.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych, t. IV Komentarz do artykułów 459-633, Warszawa 2009.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 459-633, t. IV, Warszawa 2004.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1994
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. I, Warszawa 1997.
- Szwaja J. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. II, Warszawa 1994.

- Szwaja J. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Szwaja).
- Szwaja J., [Wypowiedzi w dyskusji] [w:] Dyskusja [w:] Dylematy spójności Kodeksu spółek handlowych z Kodeksem cywilnym oraz Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym – konferencja naukowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szajkowskiego w INP PAN (Warszawa, 23 września 2014 r.), Dodatek specjalny do Mon. Praw. nr 7/2015.
- Szwaja J., Zasada wyłączności firmy, Pr.Sp. nr 5/2004.
- Szwaja J., Jasińska K. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyruł, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz, Warszawa 2015.
- Szwaja J., Kubiak-Cyruł A. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyruł, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz, Warszawa 2015.
- Szwaja J., Mika I. B., Oznaczenia przedsiębiorcy (prawo firmowe) [w:] System prawa handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Szwaja J., Mika I. B., Prokura [w:] System Prawa Handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Szwaja J., Mika I. B. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, R. Gawalkiewicz, I. B. Mika, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. I Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1-150, Warszawa 2012.
- Szwaja J., Mika I. B. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyruł, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz, Warszawa 2015.
- Szwaja J., Wojcieszko-Głuszko E., Mika I. B., Kumulacja i kolizja praw własności przemysłowej w prawie polskim (na przykładzie wzorów przemysłowych i znaków towarowych), KPP z. 2/2001.
- Szwaja J. Z., Administracyjne warunki formalnoprawne podejmowania działalności gospodarczej i zawodowej w zakresie świadczenia usług turystycznych, PiS nr 1/2011.
- Szwarc A. J., Nowe regulacje prawne dotyczące statusu prawnego polskich klubów i związków sportowych [w:] Status prawny polskich klubów i związków sportowych, Poznań 2000, praca zbiorowa (red. A. J. Szwarc).
- Szwarc M., Swoboda przepływu osób prawnych we Wspólnocie Europejskiej, PPE nr 1/2002.
- Szwarc-Kuczer M. [w:] Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, t. I (art. 1-60), Warszawa Kraków 2008, praca zbiorowa (red. D. Miąsik, N. Połtorak).
- Szwedo P., Pojęcie prawa do prywatności w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, TPP z. 1-2/2004.
- Szwedo P., Skuteczność Rozporządzenia w sprawie przeszkód w handlu jako instrumentu egzekucji prawa Światowej Organizacji Handlu przez podmioty prywatne ze Wspólnoty Europejskiej, PPE nr 2/2008.
- Szybza i prosta rejestracja firmy, Adwokat Rodzinny nr 8/2012.
- Szydło M., Charakter prawny oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, Gl. nr 12/2004.
- Szydło M., Centralna ewidencja i informacja o działalności gospodarczej [w:] Nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, dodatek do Mon.Praw. nr 17/2009.
- Szydło M., Działalność oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce, Pr.Sp. nr 7-8/2004.
- Szydło M., Działalność spółek pozornie zagranicznych – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*, PPH nr 6/2008.
- Szydło M., Emigracja spółek na rynku wewnętrznym w ocenie ETS, PiP z. 8/2009.
- Szydło M., Ewidencja działalności gospodarczej jako administracyjny rejestr przedsiębiorców, KPPubl. nr 1/2004.
- Szydło M., Ewidencja działalności gospodarczej w nowej ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, KPPubl. nr 3/2006.
- Szydło M., Ewidencja działalności gospodarczej w okresie przejściowym [w:] Nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, dodatek do Mon.Praw. nr 17/2009.
- Szydło M., Jurysdykcja krajowa w sprawach upadłościowych w prawie Unii Europejskiej, SP z. 1-2/2009.
- Szydło M., Jurysdykcja krajowa w transgranicznych sprawach upadłościowych w Unii Europejskiej, Warszawa 2009.
- Szydło M., Koncepcja obowiązku ochrony podstawowych swobód. Pośredni horyzontalny skutek przepisów TWE o podstawowych swobodach, SP z. 3/2008.
- Szydło M., Konkurencja regulacyjna w prawie spółek, Warszawa 2008.
- Szydło M., Krajowe prawo spółek a swoboda przedsiębiorczości, Warszawa 2007.
- Szydło M., Moment czasowy podjęcia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną [w:] Nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, dodatek do Mon.Praw. nr 17/2009.
- Szydło M., Nadużywanie pozycji dominującej w prawie konkurencji, Warszawa 2010.

- Szydło M., Osoby wykonujące wolne zawody prawnicze jako przedsiębiorcy, *Prz.Sąd.* nr 2/2004.
- Szydło M., Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim, *Prz.Sąd.* nr 7-8/2002.
- Szydło M., Regulacja sektorów infrastrukturalnych jako rodzaj funkcji państwa wobec gospodarki, Warszawa 2005.
- Szydło M., Statut personalny osób prawnych w projekcie nowej ustawy – prawo prywatne międzynarodowe, *KPP* z. 1/2007.
- Szydło M., Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005.
- Szydło M., Swobody rynku wewnętrznego a reguły konkurencji. Między konwergencją a dywergencją, Toruń 2006.
- Szydło M., Transgraniczne łączenie się spółek kapitałowych na rynku wewnętrznym w Unii Europejskiej, *Rej.* nr 12/2006.
- Szydło M., Ustawa o gospodarce komunalnej. Komentarz, Warszawa 2008.
- Szydło M., Wolność działalności gospodarczej jako prawo podstawowe, Bydgoszcz – Wrocław 2011.
- Szydło M., Złote akcje posiadane przez państwo w prywatyzowanych przedsiębiorstwach a swoboda przepływu kapitału w Unii Europejskiej, *Pr.Sp.* nr 3/2006.
- Szydło W., Przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym i jego zbycie a sytuacja prawna koncesji, licencji i zezwoleń w kontekście art. 55<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, *Pr.Sp.* nr 4/2006.
- Szydziak M., Wykonywanie zawodu radcy prawnego w formie kancelarii, *RP* nr 2/2005.
- Szymanek A. [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz do ustawy z 4 lutego 2011 r.*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Szymanek i D. Czajka).
- Szymanek M., Irlandia [w:] *Transgraniczne prawo spółek. Model transgranicznego łączenia się spółek*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Szymanek P., Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę z o.o., *Pr.Przed.* nr 19/20.
- Szymanek T., Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2010.
- Szymanek T. [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz do ustawy z 4 lutego 2011 r.*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Szymanek i D. Czajka).
- Szymanek T., *Zasady podejmowania działalności gospodarczej* [w:] T. Szymanek, D. Czajka, *Prawo gospodarcze. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2005.
- Szymańska J. K., Charakterystyka prawna oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, *RPEiS* z. 2/2002.
- Szymański C., Głosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 31 marca 1999 r. III SA 189/99, *PPH* nr 3/2000.
- Szymański C., Stosunki własnościowe spółki komandytowej. Głosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 31 marca 1999 r. III SA 189/99, *PPH* nr 3/2000.
- Szymański M., Nogalski B., *Obrona przed wrogim przejęciem. Jak ochronić swój biznes*, Warszawa 2011.
- Szymański R. F., Kocemba K., *Obowiązki informacyjne spółek publicznych*, Warszawa 2013.
- Szymkowiak R., Kimczak T., Metody „przekształcenia” przedsiębiorstw osób fizycznych w spółki kapitałowe (cz. 2), *Prz.Podat.* nr 11/1999.
- Szymkowiak R., Kimczak T., Topolewski K., „Przekształcenia” przedsiębiorstw osób fizycznych w spółki kapitałowe (1), *Prz.Podat.* nr 10/1999.
- Szymura K., Zasada J., III Forum Prawa Spółek (Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Łódź, 15.5.2013 r.), *PiP* z. 11/2014.
- Szyszek R., Analiza konstrukcji spółki komandytowo-akcyjnej z udziałem spółki z o.o. jako jedyne go komplementariusza (sp. z o.o. S.K.A.) na gruncie prawa handlowego, *Mon.Praw.* nr 9/2010.
- Szyszek R., Spółka komandytowo-akcyjna z udziałem spółki z o.o. jako jedyne go komplementariusza (sp. z o.o. S.K.A.), Warszawa 2011.
- Szyszek R., Spółka komandytowo-akcyjna z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem na gruncie prawa upadłościowego (cz. 1), *Pr.Sp.* nr 12/2009.
- Szyszek R., Spółka komandytowo-akcyjna z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem na gruncie prawa upadłościowego (cz. 2), *Pr.Sp.* nr 1/2010.
- Ślęzak P., *Umowa o rozpowszechnianie filmu*, Warszawa 1999.
- Ślęzak P., *Użycie cudzego znaku towarowego w celach informacyjnych i reklamowych (w orzecznictwie sądowym i arbitrażowym)* [w:] *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczałak-Jankowska).
- Ślęzak P., *Wybrane zagadnienia prawa do firmy*, Katowice 2011.
- Ślifirezyk M., *Ordynacja podatkowa* [w:] *Prawo finansowe, t. II Prawo podatkowe*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. H. Litwińczuk).
- Śliż W., Raut Sz., *Zbycie całości akcji może być zbyciem przedsiębiorstwa*, *DF* nr 1539/280/2009.
- Śmieja A., *Podstawowe pojęcia prawa handlowego* [w:] *Podstawy prawa cywilnego i handlowego, t. II Prawo handlowe*, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. E. Gniewek).

- Śmieja A., W sprawie kumulacji roszczeń z art. 448 k.c. [w:] *Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, technologies*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Śmieja A., [Wypowiedź w dyskusji] [w:] *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywiliściów w Rzeszowie (8-10 października 2004 r.)*, Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. M. Sawczuk).
- Śmieja A., Wilejczyk M., *Umowne prawo pierwokupu przedsiębiorstwa* [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Śmigaj A., *Spółka partnerska* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śmigaj A., *Spółka partnerska* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śmigaj A., *Spółka partnerska* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śmigaj A., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w prawodawstwie włoskim – korzyści i zagrożenia (cz. I)*, PUE nr 9/2005.
- Śmigaj A., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w prawodawstwie włoskim – korzyści i zagrożenia (cz. II)*, PUE nr 10/2005.
- Śmigaj A., *Tylko dla orłów, czyli nowe postępowanie w sprawach gospodarczych*, RP nr 2/2007.
- Śmigaj A., *Zagadnienia ogólne* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śmigaj A., *Zagadnienia ogólne* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śmigaj A., *Zagadnienia ogólne* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Śniegucka W., Krygier M., *Wielki Zbiór Przepisów*, t. 13 *Wzory umów i pism. Modèles de contrats et de documents*, Warszawa 2011.
- Śnitko-Pleszko M., *Formy prawne prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez osoby zagraniczne*, RP nr 1/2003.
- Śpiewła K., *Marka imitacyjna*, MWP nr 4/2012.
- Świadek A., *Klaster jako specyficzna forma systemu przemysłowego*, OiK nr 4/2011.
- Świątkiewicz M., *Spółka komandytowa. Część I*, Rej. nr 11/1993.
- Świątkiewicz M., *Spółka komandytowa. Część II*, Rej. nr 12/1993.
- Świderek A. [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. D. Zienkiewicz).
- Świderek A. [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. D. Zienkiewicz).
- Świderek Ł., *Łączenie, podział i przekształcanie spółek* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Łączenie, podział i przekształcanie spółek* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Prawo upadłościowe i naprawcze* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Prawo upadłościowe i naprawcze* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* [w:] *Spółki handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn).
- Świderek Ł., *Sprawozdanie z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Handlowego*, pt. „Prawo handlowe w pięć lat po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. 75 lat kodeksu handlowego”, Rej. nr 11/2009.
- Świdorski K., *W kwestii pojęcia przedsiębiorstwa w kodeksie cywilnym (art. 55<sup>1</sup>)*, Rej. nr 12/1999.
- Świdorski Z., *Podstawowe problemy prawne spółek* [w:] W. J. Katner, Z. Świdorski, J. Wołkowski, *Spółki i ich rachunkowość*, Łódź 1989, praca zbiorowa (red. C. Kosikowski).
- Świdowska M., *Zadośćuczynienie jako środek rekompensaty szkód niemajątkowych w przypadku naruszenia dóbr osobistych osób prawnych* [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. J. Jastrzębski).
- Świeboda Z., *Komentarz do prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym*, Warszawa 1996.

- Świeboda Z., Komentarz do prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym, Warszawa 1999.
- Świeboda Z., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2003.
- Świeboda Z., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2006.
- Świeca J., Odpowiedzialność zarządu spółki, Warszawa 2009.
- Świeczkowski J., Egzekucja przez sprzedaż przedsiębiorstwa a egzekucja z nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa, GSP t. XXII.
- Świeczkowski J., Egzekucja z udziałem Skarbu Państwa oraz przedsiębiorców [w:] Egzekucja sądowa w Polsce, Sopot 2007, praca zbiorowa (red. Z. Szczurek).
- Świeczkowski J. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Sopot 2013, praca zbiorowa (red. Z. Szczurek).
- Świerczyński M., Łączniki, SPP z. 1/2014.
- Świerczyński M., Naruszenie prawa własności intelektualnej w prawie prywatnym międzynarodowym, Warszawa 2013.
- Świstowska A., Kilka uwag na temat nazwy przedsiębiorstwa, SI t. 31.
- Šmid W., Leksykon przedsiębiorcy, Warszawa 2010.
- Tabor W., Komentarz do wyr. SN z 14 XII 1990 r., OG z. 2/1992.
- Taborowski M., Swobodny przepływ osób w UE a nazwiska osób fizycznych – uwagi na tle orzecznictwa TS, EPS nr 1/2012.
- Tajer M., Kształtowanie treści statutu spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 12/2007.
- Tajer M., Status prawny zarządu spółki akcyjnej w organizacji, PPH nr 2/2009.
- Tajer M., Tworzenie spółki akcyjnej – charakter prawny etapu przedspółkowego [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Tajer M., Zakres autonomii woli w kształtowaniu treści statutu spółki akcyjnej, PPH nr 9/2008.
- Tajer M., Zawiązanie spółki akcyjnej i jego charakter prawny, PPH nr 7/2006.
- Tajer S., Konkurencyjność małych firm handlowych, HWRPKM nr 2/2011.
- Talarek U., Sposoby i metodologia prowadzenia i aktualizacji rejestru podmiotów [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Talarek U., Statystyka publiczna [w:] A. Działocha-Świetlikowska, A. Kowalski, B. Kućmin, U. Talarek, Upadłość i likwidacja przedsiębiorstw osób fizycznych i spółek osobowych w aspekcie prawnym i praktyce podatkowej oraz księgowej, Warszawa 2003.
- Tapek K., Zakres kognicji sądu rejestrowego w stosunku do uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych – sposób reprezentacji spółki przez jednoosobowy zarząd, Gl. 1/2015.
- Taradejna R., Maj J., Ustawa o działalności gospodarczej (Komentarz), Warszawa b.r.wyd.
- Taranko T., Komunikacja marketingowa. Istota, uwarunkowania, efekty, Warszawa 2015.
- Tarasiuk-Flodrowska A., Wnęk A., Praktyczne problemy funkcjonowania w Polsce oddziału zagranicznego ubezpieczyciela z państwa Unii Europejskiej, Wiadomości Ubezpieczeniowe nr 4/2009.
- Targański B., Ochrona konkurencji w działalności platform handlu elektronicznego, Warszawa 2010.
- Targosz T., Inspire Art - polskie prawo spółek a spółki „pozornie zagraniczne”, Pr.Sp. nr 1/2005.
- Targosz T., Model implementacji dyrektywy w prawie angielskim i francuskim [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Targosz T., Nadużycie osobowości prawnej, Zakamycze 2004.
- Targosz T., Sytuacja wierzycieli spółek zagranicznych w Polsce [w:] Europejskie prawo spółek, t. IV Spółki zagraniczne w Polsce, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Targosz T., Umowy przenoszące prawo autorskie w prawie konkurencji [w:] T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe, Warszawa 2010.
- Targosz T., Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym – model ochrony, zasady, zakres ochrony, implikacje dla systemu prawa konkurencji i konsumentów [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Targosz T., Znaki towarowe [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Tarka A., Podatnik musi weryfikować wiarygodność kontrahenta, GP nr 162/2010.
- Tamo J. P., VI Letnie Warsztaty Doktoranckie, Rzeszów, 4-6 VII 2012 r., Sądowa kontrola administracji w sprawach gospodarczych, Cas. nr 65.
- Tarska M., Dane niedopuszczalne w Krajowym Rejestrze Sądowym, PUG nr 5/2008.
- Tarska M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2004.
- Tarska M., Podmiotowość prawna spółki kapitałowej w organizacji, PUG nr 5/2001.
- Tarska M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie, Warszawa 2003.
- Tarska M., Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz, Warszawa 2009.

- Tarska M. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V, Warszawa 2004.
- Tarska M. [w:] J. Giezek, A. Helin, K. Jasińska, I. Karasek-Wojciechowicz, P. Kardas, A. Kubiak-Cyruł, I. B. Mika, K. Oplustil, A. Rachwał, M. Spyra, J. Szwaja, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. V Pozakodeksowe prawo handlowe, Warszawa 2015.
- Tarska M., Zakres swobody kontraktowej w spółce jawnej, PPH nr 9/2012.
- Tarska M., Zakres swobody umów w spółkach handlowych, Warszawa 2012.
- Taszycki T., Najpierw imię, potem nazwisko [w:] Rozprawy i studia polonistyczne, t. I Onomastyka, Wrocław-Kraków 1958.
- Tatara K., Dopuszczalność zmiany firmy przedsiębiorcy po ogłoszeniu upadłości, Fen. nr 4/2011.
- Taylor Ch., Brytyjskie prawo spółek [w:] L. J. Smith, C. de Cussy, Ch. Taylor, T. Włudyka, Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, Kraków 2000.
- Teichmann Ch., Corporate governance – między prawem a rynkiem [w:] Europejskie prawo spółek, t. III Corporate governance, Kraków 2006, praca zbiorowa (red. M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka).
- Teichmann Ch., Societas Privata Europaea (SPE) – ein GMBH für Europa. Societas Privata Europaea (SPE) – Spółka z o.o. dla Europy, HUK nr 3/2008.
- Telenga P. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Telenga P. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Tenenbaum-Kulig M., Problematyka wartości religijnych w kontekście dóbr osobistych osób prawnych [w:] Aktualne zagadnienia prawa prywatnego, Wrocław 2012, praca zbiorowa (red. E. Marszałkowska-Krześ).
- Tereszkievicz P., Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jawnej, Warszawa 2008.
- Tereszkievicz P. [w:] Prawo bankowe. Komentarz, t. I Komentarz do art. 1-92, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. F. Zoll).
- Terlecki A., [Odpowiedź prezesa Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 23 II 2005 r.], Biuletyn RPO. Materiały z 54 Konferencja naukowa „Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w praktyce” 28 czerwiec 2006 r., [Warszawa styczeń 2007].
- Terlecki P., Zarys angielskiego prawa insolwencyjnego, PPH nr 12/2009.
- Terszkiewicz P., Wyrwiński M., Tworzenie i organizacja banków [w:] Podstawy prawa bankowego, Kielce 2003, praca zbiorowa (red. F. Zoll).
- Tischner A., Miejsce implementacji dyrektywy 2005/29/WE do prawa polskiego [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Tischner A., Model niemieckiej implementacji dyrektywy 2005/29/WE [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Tischner A., Ochrona firmy [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Tischner A., Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego, Warszawa 2008.
- Tischner A., Zbieg ochrony wzorów przemysłowych w prawie własności przemysłowej i prawie autorskim *à la polonaise* – refleksje po wyroku TS w sprawie C-168/09 *Flos v. Semeraro*, EPS nr 7/2011.
- Tobolska-Grela K., Odpowiedzialność akcjonariusza [w:] K. Tobolska-Grela, J. Janeta, Spółka komandytowo-akcyjna, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Tobolska-Grela K., Utworzenie spółki [w:] K. Tobolska-Grela, J. Janeta, Spółka komandytowo-akcyjna, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Toborek-Mazur J., Holding jako podmiot rachunkowości, Warszawa 2010.
- Toda K., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych, EPP nr 7/2006.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 11/2010.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 12/2010.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 6/2011.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 7-8/2011.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 9/2011.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 10/2011.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 1/2012.
- Tofel M., Aktualności i orzecznictwo, Pr.Sp. nr 2/2012.
- Tofel M., Komentarz [w:] Zakres kompetencji sądu rejestrowego do badania podstawy wnioskowanego wpisu, MPH nr 1/2012.
- Tofel M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.

- Tofel M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012.
- Tofel M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Tofel M. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015.
- Tofel M. S., Dopuszczalność translatywnego nabycia „członkostwa” w spółce cywilnej w prawie polskim oraz tradycji germańskiej a właściwość (natura) spółki, PPUW nr 2/2006.
- Tokaj-Krzewska A., Franchising. Strategia rozwoju małych firm w Polsce, Warszawa 1999.
- Tokarz M., Komentarz, Mon.Podat. nr 9/2011.
- Tomaka-Magdoń A., Tytuł prasowy jako znak towarowy podlegający ochronie prawnej [w:] Prawo, etyka czy rynek? Zmiany w polskich mediach po 1989 r., Toruń 2011, praca zbiorowa (red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa).
- Tomala P., Likwidacja spółek kapitałowych – wybrane zagadnienia – cz. II, Mon.Praw. nr 9/2005.
- Tomala P., Swoboda kształtowania umów w omowie spółki z o.o., Pr.Sp. nr 7-8/2005.
- Tomalak M., Egzekucja przez zarząd przymusowy nad przedsiębiorstwem [w:] Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem, t. V Przedsiębiorczość. Aspekty prawne.
- Tomanek A., Konsekwencje połączenia spółek handlowych w zbiorowych stosunkach pracy, PiZS nr 10/2012.
- Tomański R., E-handel bez wysiłku, Brief nr 8/2014.
- Tomaszek A., Czy kres niedozwolonych praktyk? Nowa ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Pal. nr 5-6/1993.
- Tomaszek A., Dobre obyczaje czy zasady współżycia społecznego, Rz nr 271/1997.
- Tomaszek A., Europejska grupa interesów ekonomicznych, Prz.Podat. nr 1/1993.
- Tomaszek A., Podstawy wykazania się interesem prawnym do złożenia wniosku o stwierdzenie wygaśnięcia prawa ochronnego na znak towarowy [w:] Orzecznictwo sądów w zakresie prawa własności przemysłowej – okiem praktyków, dodatek do Mon.Praw. nr 10/2009.
- Tomaszewicz A., E-usługi publiczne jako kierunek rozwoju działalności usługowej administracji publicznej, ZNUSz.EKU nr 27.
- Tomaszewska K., Funkcjonowanie elektronicznych rejestrów państwowych jako przejaw informatyzacji działania organów administracji publicznej, Prawo i Więzy nr 12.
- Tomaszewska K., Podpis elektroniczny w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym a podpis osobisty, jako kategoria prawna, która nigdy nie obowiązywała, Prawo i Więzy nr 10.
- Tomaszewski M., Umowa o arbitraż [w:] System Prawa Handlowego, t. 8 Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Tomaszewski M., Umowa o arbitraż [w:] System Prawa Handlowego, t. 8 Arbitraż handlowy, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Tomaszewski P. M., Pominięcie osobowości prawnej spółki w prawie USA (I), PPH nr 10/1995.
- Tomaszewski P. M., Pominięcie osobowości prawnej spółki w prawie USA (II), PPH nr 11/1995.
- Tomkiewicz J., Bloch J., Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Kodeks handlowy. Art. 158-306 i 481-497. Komentarz wraz z uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej i orzecznictwem, Warszawa 1934.
- Torbus A., Status prawny spółki cywilnej, PPH nr 1/2003.
- Torbus A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz. Art. 1-366, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Marciniak, K. Piasecki).
- Torończak M., Przedstawicielstwo instytucji kredytowej i banku zagranicznego, MPB nr 11/2012.
- Toshiba, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Toshiba>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Towarzystwo Czerwonego Lwa i Słońca, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Towarzystwo\\_Czerwonego\\_Lwa\\_i\\_S%C5%82o%C5%84ca](http://pl.wikipedia.org/wiki/Towarzystwo_Czerwonego_Lwa_i_S%C5%82o%C5%84ca), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Tracz G., Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa? PUG nr 6/1994.
- Trala B., Ochrona własności przemysłowej i intelektualnej. Wykład, Rzeszów 1999.
- Transkrypcja aktu urodzenia, Mon.Praw. nr 14/2014.
- Transkrypcja (językoznawstwo), [www.pl.wikipedia.org/wiki/Transkrypcja\\_\(językoznawstwo\)](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Transkrypcja_(językoznawstwo)), dostęp w dniu 14 I 2008 r.
- Transliteracja, [www.pl.wikipedia.org/wiki/Transliteracja](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Transliteracja), dostęp w dniu 8 I 2008 r.
- Traple E., Recenzja pracy M. Załuckiego pt. Licencja na używanie znaku towarowego. Studium prawnoporównawcze, PiP z. 10/2009.
- Traple E., Reklama internetowa (AdWords) jako uzasadniona przyczyna użycia cudzego znaku towarowego [w:] Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana



- Kępińskiego, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski).
- Traple E., Stosunek czynu nieuczciwej konkurencji do praw własności intelektualnej, ZNUJ PzPWI z. 77.
- Traple E., Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim, Warszawa 2010.
- Traple E., Używanie cudzego znaku towarowego nie w charakterze znaku towarowego, ZNUJ PzPWI z. 100.
- Trela A., Dopuszczalność działalności gospodarczej jednostek samorządu terytorialnego poza sferą użyteczności publicznej w świetle proponowanych zmian ustawy o gospodarce komunalnej [w:] Nowe problemy badawcze w teorii publicznego prawa gospodarczego (z uwzględnieniem samorządu terytorialnego), Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. L. Kieres).
- Trela A., Prawne formy dokonywania przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych w Polsce, PiA t. V.
- Trela A., Tryb dokonywania komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych na tle teorii ciągu działań prawnych [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2004, praca zbiorowa (red. P. Wiliński).
- Trela A., Tworzenie i przystępowanie przez gminy do klubów sportowych działających w formie spółki kapitałowej, PiA t. IX.
- Trela A., Założenia i cele reformy Ewidencji Działalności Gospodarczej, PiA t. VII.
- Trocha B., Czy potrzebna jest reforma łącznika miejsca zamieszkania w europejskim prawie procesowym cywilnym? PPC nr 4/2012.
- Truskiewicz Z., Określanie przedmiotu działalności spółki handlowej – zbędna konieczność? [w:] Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan i W. Popiołek).
- Truskiewicz Z., O niektórych skutkach zapisu windykacyjnego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego [w:] Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Dańko-Roesler, A. Oleszko, R. Pastuszko).
- Truskiewicz Z., W sprawie przyszłości notariatu – kilka refleksji, Rej. nr 3/2013.
- Trybulska-Skoczelas E. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. J. Wierciński).
- Trybunał UE: można zakazać tytułów szlacheckich, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Trybunał-UE-mo-zakazac-tytulow-szlacheckich,wid,12972498,wiadomosc.html>, dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Trzaska K., Jak założyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, Pr.Sp. nr 11/2011.
- Trzaskalska O., Swobodny przepływ kapitału w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich [w:] Europeizacja prawa polskiego – wybrane aspekty, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. B. T. Bieńkowska, D. Szafranski).
- Trzaskowski R., Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353 k.c., Zakamycze 2005.
- Trzaskowski R., Przegląd orzecznictwa, Gl. nr 2/2006.
- Trzaskowski R., Spółka kapitałowa jako organizacja pożytku publicznego, Pał. nr 9-10/2006.
- Trzaskowski T., Działalność gospodarcza w rozumieniu przepisów prawa cywilnego na tle orzecznictwa, Gl. nr 2/2006.
- Trzciniński K. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Trzciniński K. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Trzebiatowski M., Autorskoprawny status znaku towarowego (przegląd doktryny), Mon.Praw. nr 5/2011.
- Trzebiatowski M., Forma uzgodnienia nielikwidacyjnego trybu zakończenia działalności handlowej spółki osobowej (doktryna polska na tle doktryny niemieckiej), PPH nr 5/2011.
- Trzebiatowski M., Komercjalizacja domeny publicznej w prawie znaków towarowych – przegląd orzecznictwa sądów administracyjnych, Gl. nr 3/2012.
- Trzebiatowski T., Koncepcja „degeneracji” znaku towarowego, Gl. nr 2/2008.
- Trzebiatowski M., Miejsce posiedzeń organów spółek kapitałowych z uwzględnieniem zasad prawa unijnego, Warszawa 2004.
- Trzebiatowski M., Nabycie prawa do nazwy jako przeszkoda w rejestracji znaku towarowego, PPH nr 9/2007.
- Trzebiatowski M., Naruszenie cudzego prawa do znaku jako przeszkoda w udzieleniu lub przyczyna unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy, Mon.Praw. nr 7/2009.
- Trzebiatowski M., Obowiązek używania znaku towarowego – glosa do wyroku ETS z 14.06.2007 w sprawie C-246/05 Häupl, EPS nr 11/2007.
- Trzebiatowski M., Obowiązek używania znaku towarowego, SPP z. 3-4/2009
- Trzebiatowski M., Obowiązek używania znaku towarowego. Studium z prawa polskiego na tle prawnoporównawczym, Warszawa 2007.

- Trzebiatowski M., Obowiązek używania znaku towarowego w prawie polskim i międzynarodowym, ZNUJ PzPWI z. 86.
- Trzebiatowski M., Obowiązek używania znaku towarowego [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Trzebiatowski M., Ochrona niezarejestrowanego znaku towarowego według przepisów pwp – tylko znak powszechnie znany, czy także znak renomowany? (na tle orzecznictwa sądownoadministracyjnego), Rzecz.Pat. nr 3/2010.
- Trzebiatowski M., Od kiedy firma spółki handlowej z dodatkiem „w likwidacji”, Pr.Sp. nr 12/2010.
- Trzebiatowski M., Pojęcie rzeczywistego używania znaku towarowego (orzecznictwo krajowe na tle orzecznictwa wspólnotowego), EPS nr 9/2010.
- Trzebiatowski M., Prawo do niezarejestrowanego znaku towarowego jako składnik przedsiębiorstwa, Rej. nr 5/2009.
- Trzebiatowski M., Prawo ochronne na znak towarowy [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Trzebiatowski M., Spółka z o.o. w organizacji, Lublin 2000.
- Trzebiatowski M., Spółka z o.o. w organizacji w praktyce notarialnej, Warszawa 2001.
- Trzebiatowski M., Treść i zakres prawa z rejestracji znaku towarowego, SPP z. 1-2/2010.
- Trzebiatowski M., Tryb zmiany umowy spółki z o.o. w organizacji – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 25.02.2009 r. (II CSK 489/08), Gl. nr 1/2010.
- Trzebiatowski M., Używanie znaku towarowego przez stowarzyszenie non profit – glosa do wyroku ETS z 9.12.2008 r. w sprawie C- 442/07 Radetzky, EPS nr 9/2009.
- Trzebiatowski M., Wspólne prawo ochronne na znak towarowy, SPP z. 1-2/2010.
- Trzebiatowski M., Wygaszenie prawa do znaku towarowego contra sprzeciw wobec rejestracji znaku – glosa do wyroku Sądu Pierwszej Instancji z 10.12.2009 r. w sprawie T-27/09 Stella, EPS nr 7/2010.
- Trzebiatowski M., Zarzut nieużywania wcześniejszego znaku wspólnotowego w postępowaniu przed Urzędem Patentowym RP, EPS nr 11/2014.
- Trzebiatowski M., Znak towarowy dla nielojalnego agenta a znak uzyskany w złej wierze, PPH nr 12/2009.
- Trzebiatowski M., Znak towarowy dla „spółki cywilnej” – wybrane problemy, Pr.Sp. nr 11/2009.
- Tuczko J., Zrozumieć finanse firmy, Warszawa 2001.
- Tuczko J., Zrozumieć finanse firmy, Warszawa 2005.
- Tumidalski W., Dobra osobiste: Renoma spółki ocalona przez sąd, RP nr 118.
- Tupin R., Czy podmiot prowadzący nieodpłatnie działalność leczniczą może być przedsiębiorcą? PUG nr 3/2012.
- Turek A., Spółka komandytowo-akcyjna w prawie polskim i francuskim, Warszawa 2004.
- Turkowski S., Umowy, pisma i dokumenty w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2009.
- Turkowski S., Umowy, pisma i dokumenty w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2012.
- Turski E., KRS: praktyczne uwagi do formularzy, Mon.Praw. nr 18/2001.
- Tuszyński R., Stosunki polsko-chińskie, Inf. nr 15/2014.
- Twardoch P. K., Ustrój majątkowy w ramach francuskiego cywilnego paktu solidarności na tle prawnoporównawczym, KPP z. 1/2010.
- Tyburek M., Zarząd jako organ spółki wodnej, PPOŚ nr 1/2009.
- Tylec G., Dobra osobiste prawa cywilnego jako niezależna od prawa autorskiego podstawa ochrony interesów twórczych, Mon.Praw. nr 10/2012.
- Tylec G., Glosa, OSP poz. 43/2010.
- Tylec G., Imię i nazwisko osoby fizycznej oraz ich ochrona w polskim prawie cywilnym, Lublin 2013.
- Tylec G., Ochrona tytułu utworu w prawie polskim, Warszawa 2006.
- Tylec G., Oznaczenia geograficzne [w:] T. Demendecki, A. Niewęglowski, J. J. Sitko, J. Szczotka, G. Tylec, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015.
- Tylec G., Relacja klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do przepisów definiujących nazwane czyny nieuczciwej konkurencji – uwagi na tle orzecznictwa, Prz.Sąd. nr 9/2010.
- Tylec G., Statut spółdzielni i jego kontrola w postępowaniu o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, Warszawa 2012.
- Tyrakowska M., Podmiotowość cywilnoprawna osób ustawowych na przykładzie spółki jawnej, PPH nr 5/2010.
- Uchańska J., Z problematyki ochrony tytułów prasowych w Internecie: kolizja uprawnień do domeny internetowej a zarejestrowanego znaku towarowego – glosa do wyroku Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji w Warszawie z 5.03.2012 r. (45/11/PA), Gl. nr 4/2013.
- Uchonorowanie Profesora Stanisława Sołtysińskiego [Streszczenie wykładu S. Sołtysińskiego pt. Ład korporacyjny w świetle lekcji kryzysu], PPH nr 6/2010.
- Ulatowski W., Spółka z o.o. & co. spółka komandytowa w prawie polskim, cz. I, Mon.Praw. nr 9/1995.

- Ulatowski W., Spółka z o.o. & co. spółka komandytowa w prawie polskim, cz. II, Mon.Praw. nr 10/1995.
- Uliasz M., Przepisy karne w KSH, Mon.Praw. nr 4/2002.
- Uliasz M., Reklama i promocja wyrobów tytoniowych, Prz.Sąd. nr 7-8/2001.
- Uliasz R., Przedsiębiorcy prywatni [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Uliasz U., Kodeks postępowania cywilnego, t. I Komentarz do artykułów 1-505<sup>14</sup>, Warszawa 2007.
- Ulikowska D., Firma [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Ulikowska D., Firma [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Ulikowska D., Firma [w:] Prawo Spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Ulikowska D., Spółka jawna przed wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego, PPH nr 11/2004.
- Ura M., Znaczenie imion i nazwisk dla sytuacji administracyjnoprawnej osób, SIL t. XII.
- Urbanek G., Kompetencje a wartość przedsiębiorstwa. Zasoby niematerialne w nowej gospodarce, Warszawa 2011.
- Urbanek G., Wycena kompetencji przedsiębiorstwa, PO nr 11/2010.
- Urbańczyk H., Odpowiedzialność komplementariusza w spółce komandytowo-akcyjnej (uwagi prawnoporównawcze) [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szytk).
- Urbańczyk H. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Urbańska A., Centralna Ewidencja Informacji o Działalności Gospodarczej i Krajowy Rejestr Sądowy – skuteczne rejestry umów majątkowych małżeńskich? RiP nr 23.
- Urbańska K., Firma [w:] Leksykon prawa gospodarczego publicznego, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. A. Powałowski).
- Urbański P., Krajowy Rejestr Sądowy, PPIA t. LXX.
- Ursus (Warszawa), [http://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus\\_\(Warszawa\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus_(Warszawa)), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Ursus (zakłady mechaniczne), [http://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus\\_\(zak%C5%82ady\\_mechaniczne\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus_(zak%C5%82ady_mechaniczne)), dostęp w dniu 1 VI 2014 r.
- Urzędowe nazwy miejscowości, [http://ksng.gugik.gov.pl/urzedowe\\_nazwy\\_miejscowosci.php](http://ksng.gugik.gov.pl/urzedowe_nazwy_miejscowosci.php), dostęp w dniu 18 VI 2015 r.
- Ustawa Chińskiej Republiki Ludowej o prawie właściwym dla stosunków cywilnoprawnych z elementem obcym [w:] Chińska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym (tłum. K. Sznajder), PPPM t. 9.
- Ustawa o rachunkowości, Warszawa 2004.
- Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej (wybór i opracowanie J. Lipski, M. Nowotnik, A. Szafranski), Warszawa 2009.
- Ustawa z dnia 19 maja 2011 r. o ustaleniu i wprowadzeniu księgi 10 („Prawo prywatne międzynarodowe”) kodeksu cywilnego (Ustawa ustalająca i wprowadzająca księgę 10 kodeksu cywilnego), tłum. P. Tereskiewicz [w:] Holenderskie prawo prywatne międzynarodowe, KPP z. 1/2014.
- Utrata M. (wybór orzeczeń i opracowanie merytoryczne), Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo, Warszawa 2014.
- Uzasadnienie do projektu rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części, [http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/uwnm\\_uzasadnienie.pdf](http://ksng.gugik.gov.pl/pliki/uwnm_uzasadnienie.pdf), dostęp w dniu 18 VI 2015 r.
- Uzasadnienie projektu nowelizacji Kodeksu cywilnego, dotyczącego osób prawnych, przedsiębiorców i przedsiębiorstw z dnia 26 października 2000 roku, Prz.Leg. nr 2/2000.
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, druk nr 654, <http://sejmometr.pl/czytaj/4427842,Projekt%20ustawy,%20zmiana%20ustawy%20-%20Prawo%20upadlosciowe%20i%20naprawcze,%20ustawy%20o%20Krajowy%20Rejestrze%20Sadowym%20oraz%20ustawy%20o%20Bankowy%20Funduszu%20Gwarancyjnym>, dostęp w dniu 10 III 2009 r.
- UZP, Zaświadczenie od przedsiębiorcy zagranicznego i jego oddziału, Monitor Zamówień Publicznych nr 10/2011.
- Vall M. du, Dyrektywa 2005/29/WE – geneza, cele, zasada pełnej harmonizacji [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Vari M. D', Zdobądź rozgłos dla siebie i swojej firmy, Kraków 2007.
- Volhard R., Przedsiębiorstwo w obrocie gospodarczym. Podstawy konkurencji [w:] Podstawy prawne gospodarki wolnorynkowej, Warszawa 1997, praca zbiorowa (red. M. Lutter, J. Semler, współ. G. Liener, W. Rosener).

- Voß R. [w:] Swobody wspólnotowe w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską. Swoboda przepływu towarów, usług i przedsiębiorczości. Komentarz, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. E. Grabitz, M. Hilf), tłum. D. Łubowski.
- W Orange na kartę sam wybierzesz swój numer, <http://tech.wp.pl/kat,130058,title,W-Orange-na-karte-sam-wyberzesz-swoj-numer,wid,16270500,wiadomosc.html>, dostęp w dniu 9 IV 2015 r.
- Wach M., Status ułomnych osób prawnych w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2008.
- Wach M., Własność intelektualna w przedsiębiorstwie, Themis Polska Nova nr 1/2011.
- Wacinkiewicz D., Krzystek P., Komunalna działalność gospodarcza w teorii i praktyce [w:] Działalność gospodarcza. Kluczowe problemy, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. K. Sławik).
- Wajda D., Dobre obyczaje w spółkach handlowych [w:] Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji czy rewolucji. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Okolskiego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Modrzejewska).
- Wajda D., Jeszcze o reprezentacji w spółce cywilnej, Pr.Sp. nr 5/2011.
- Wajda D., Obowiązek lojalności w spółkach handlowych, Warszawa 2009.
- Walasek-Walczak U. [w:] Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Grzegorzczak).
- Walaszek B., Osoby [w:] B. Walaszek, M. Sośniak, Zarys prawa międzynarodowego prywatnego, Warszawa 1968.
- Walaszek-Pyziół A., Status prawny przedsiębiorcy w świetle projektu ustawy – Prawo działalności gospodarczej, PUG nr 5/1999.
- Walaszek-Pyziół A., Swoboda działalności gospodarczej. Studium prawne, Kraków 1994.
- Walaszek-Pyziół A., Pyziół W., Prawo energetyczne. Komentarz, Warszawa 1999.
- Walczak R., Prawne aspekty reklamy w ustawodawstwie polskim, europejskim i międzynarodowym. Orzecznictwo, Warszawa - Poznań 2001.
- Walencik I., Spółka pożytku publicznego, Rz nr 288/2004.
- Walicka D., Bezwzględne przeszkody rejestracji wspólnotowego znaku towarowego – kilka uwag na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości i Sądu w roku 2009, Rzecz.Pat. nr 4/2009.
- Waliduda S., Firma jak nazwisko, Rz nr 33/1999.
- Waligórski M., Administracyjna regulacja działalności gospodarczej. Problemy prawnej reglamentacji, Poznań 1998.
- Waligórski M. A., Działalność gospodarcza [w:] System prawa handlowego, t. 1 Prawo handlowe – część ogólna, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Waligórski M. A., Nowe prawo działalności gospodarczej. Podręcznik akademicki, Poznań 2001.
- Walkowiak H., Zarządzanie spółką komandytowo-akcyjną w Polsce i w Niemczech, PUG nr 9/2014.
- Walkowski W., Wybrane aspekty transgranicznego przeniesienia siedziby spółki, Studenckie Prawnicze Zeszyty Naukowe z. 6 [wyd. Opole 2011].
- Wałachowska M., Glosa, OSP poz. 55/2009.
- Wapińska D., Krajowy Rejestr Sądowy [w:] Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Olszewski).
- Warchoń J., Traktatowe ograniczenia swobody przedsiębiorczości [w:] *Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego.* Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mięka i P. Suski).
- Wartość firmy, BISEF nr 17/2011.
- Wasilewski A., Pojęcie działalności gospodarczej na gruncie prawa polskiego. Dylemat interpretacyjny [w:] *Gospodarka. Administracja. Samorząd*, Poznań 1997, praca zbiorowa (red. H. Olszewski i B. Popowska).
- Wasilewski A., „Ułomna” spółka kapitałowa – czyli propozycja urozmaicenia form prowadzenia działalności gospodarczej w ramach spółek handlowych, PPH nr 10/2011.
- Wasilkowski A., Źródła prawa, kompetencje organów Wspólnot Europejskich w zakresie tworzenia prawa, stosowanie prawa wspólnotowego, SP z. 1-4/1996.
- Waślicki T., Grupa kapitałowa i jednostki powiązane, PPS czerwiec 2014.
- Wąsikowski A., Malarewicz-Jakubów A., Rutkowski A., Bubiak B., Śmigiel G. M., Rachoń H., Orzeł K., Ziółkowska M., Franczyza w Polsce. Geneza. Trendy. Przykłady, Warszawa 2014.
- Wąsowicz W., Powstawanie osoby prawnej. Praktyka uzyskiwania osobowości prawnej, Warszawa 2002.
- Weber A-M., Osajda K., 80 lat kodyfikacji prawa handlowego w Polsce – sprawozdanie z konferencji. *Tempora mutantur et codices mutantur in illis*, PPH nr 4/2015.
- Weiss A., Zawód konsultant. Prowadzenie działalności, wyrabianie marki, osiągnięcie sukcesu, Warszawa 2012.
- Weiss I., Glosa, OSP poz. 39/1991.
- Weiss I., Klasyfikacja postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Rej. nr 7-8/1994.

- Weiss I., Łączenie spółek kapitałowych (I), PPH nr 9/1993.
- Weiss I., Obligacje [w:] System Prawa Prywatnego, t. 19 Prawo papierów wartościowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. A. Szumański).
- Weiss I., Recenzja pracy A. Kidyby pt. Atypowe spółki handlowe, Pr.Sp. nr 2/2002.
- Weiss I., Specyfika bankowej spółki akcyjnej, Pr.Sp. nr 2/1999.
- Weiss I., Specyfika likwidacji i upadłości bankowej spółki akcyjnej [w:] GSP t. V Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka.
- Weiss I., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Weiss I., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2004
- Weiss I., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Bydgoszcz – Kraków 2006.
- Weiss I. [w:] Kodeks handlowy. Komentarz, Warszawa 1999, praca zbiorowa (red. K. Kruczałak).
- Weiss I., Szumański A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] W. Pyzioł, A. Szumański, I. Weiss, Prawo spółek, Warszawa 2014.
- Weitz K., Autonomiczna wykładnia europejskiego prawa procesowego cywilnego – wprowadzenie i wyrok ETS z 21.11.1978 r. w sprawie 33/78 Somafer SA przeciwko Saar-Ferngas AG, EPS nr 1/2008.
- Weitz K., Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2005.
- Wesołowski K., Spółka cywilna jako forma współdziałania przedsiębiorców [w:] Prawo gospodarcze, Szczecin 2004, praca zbiorowa (red. W. Górski).
- Wesołowski K., Spółki [w:] Z. Dominiczak, W. Górski, K. Wesołowski, Kompendium prawa gospodarczego, Zielona Góra 1994.
- Werner A., Adekwatność sytuacji prawopodatkowej polskich przedsiębiorców do ich roli w gospodarce, Warszawa 2013.
- Węgrzynowski Ł., Odmowa dokonania przez notariusza czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego, Prz.Sąd. nr 1/2015.
- Węgrzynowski Ł., Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych dotyczących Kodeksu spółek handlowych w 2012 r. – przegląd i analiza. Część I, Prz.Sąd. nr 11-12/2013.
- Węgrzynowski Ł., Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych dotyczących Kodeksu spółek handlowych w 2012 r. – przegląd i analiza. Część II, Prz.Sąd. nr 1/2014.
- Węgrzynowski Ł., Skutki prawne wykreślenia spółki kapitałowej z rejestru przedsiębiorców (cz. I), PPH nr 7/2014.
- Wiater K., Krajowy Rejestr Sądowy – kilka uwag na temat pierwszego roku funkcjonowania nowego systemu rejestracji [w:] Nowe prawo spółek. Wybrane aspekty prawne, Bydgoszcz-Poznań 2003, praca zbiorowa (red. J. Kufel).
- Wiatr R., Rozwiązanie spółki cywilnej [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Wiązowaty M. M., Symbole państwowe III Rzeczypospolitej Polskiej, PiP z. 7-8/2011.
- Widło J., Jednym słowem: chaos, Rz nr 55/2001.
- Widło J., Pojęcie przedsiębiorstwa, PPH nr 7/1997.
- Widło J., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Widło J., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Widło J., Powstanie spółki [w:] Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kidyba).
- Widło J., Przedsiębiorstwo w świetle zmian Kodeksu cywilnego, Mon.Praw. nr 1/2004.
- Widło J., Rozporządzenie przedsiębiorstwem, Zakamycze 2002.
- Widło J., Swoboda działalności gospodarczej a ustanowienie zastawu rejestrowego – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23.02.2005 r. (III CZP 88/04), EPS nr 6/2006.
- Widło J., Umowy o korzystanie z przedsiębiorstwa [w:] Iustitia Civitatis Fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. H. Cioch, ks. A. Dębiński, J. Chaciński).
- Widło J. [w:] J. Mojak, J. Widło, Zastaw rejestrowy i rejestr zastawów. Komentarz praktyczny, Warszawa 2009.
- Widło J., Zastaw rejestrowy na prawach, Warszawa 2008.
- Widmański L., Domena internetowa jako wkład do spółki kapitałowej – zdolność aportowa, EP nr 1/2011.
- Wiebe A., Dobra i usługi informacyjne w prawie wspólnotowym i międzynarodowym [w:] R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebe, Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym, Warszawa 2005.
- Wieczorek E., Przegląd orzecznictwa w zakresie prawa handlowego za rok 2008, GSP-PO nr 4/2009.
- Wieczorek E., Spółka jawna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka jawna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka jawna [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).

- Wieczorek E., Spółka kapitałowa w organizacji, EP nr 4/2004.
- Wieczorek E., Spółka komandytowa [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka komandytowa [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka komandytowa [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka partnerska [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka partnerska [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka partnerska [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka w organizacji [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka w organizacji [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Spółka w organizacji [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wieczorek E., Statut personalny spółki a traktatowa swoboda przedsiębiorczości [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Warszawa 2006, praca zbiorowa.
- Wieczorek E., Swoboda przedsiębiorczości w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, PWPMEiP vol. III.
- Wieczorek E., Transgraniczna fuzja spółek w aspekcie kolizyjnoprawnym, PWPMEiP vol. VII, z. 1.
- Wieczorek E., Transgraniczne przeniesienie siedziby spółki w aspekcie kolizyjnoprawnym (szkic problematyki) [w:] Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi, Gdańsk 2005, praca zbiorowa.
- Wieczorek E. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2007, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Wieczorek E. [w:] Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa Kraków 2009, praca zbiorowa (red. A. Powalowski).
- Wieczorek E., Zmiany w Kodeksie cywilnym – cz. IV. Konsument, firma, prokura, przedsiębiorstwo, EP nr 9/2003.
- Wieczorska B., Wierzbicka E., Repetytorium z prawa gospodarczego, Przemysł-Rzeszów 2013.
- Wielgolaski M., Nowe zasady funkcjonowania podmiotów leczniczych [w:] Prowadzenie działalności leczniczej. Zakłady opieki zdrowotnej, praktyki lekarskie i pielęgniarskie oraz inne podmioty w świetle ustawy o działalności leczniczej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. G. Moroz i Z. Orzeł).
- Wieprzkowicz-Lyżeń J., Włochy [w:] Transgraniczne prawo spółek. Model transgranicznego łączenia się spółek, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Wierciński J., Glosa do wyroku z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, Prz.Sąd. nr 6/1998.
- Wierciński J., Glosa do wyroku z 6 V 1998, II CKN 734/97, PiP z. 1/2000.
- Wierzbicki M., W jaki sposób wprowadzenie regulacji Europejskiej Spółki Prywatnej (*Societas Privata Europaea*) wpłynie na procesy konkurencji regulacyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej? [w:] *Ius mercatorum, lex mercatoria. Z dziejów i współczesności prawa handlowego. Materiały konferencji poświęconej przeszłości i teraźniejszości prawa handlowego. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 9-11 marca 2009*, Kraków 2011, praca zbiorowa (red. M. Mięka i P. Suski).
- Wierzbicki P., „Inspire Art” – prawo właściwe dla spółek a swobody traktatowe, PPH nr 8/2004.
- Wierzbicki P., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym [w:] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2005, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki).
- Wierzbowski M. [w:] R. Czerniawski, M. Wierzbowski, Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, Warszawa 1996.
- Wierzbowski M. [w:] R. Czerniawski, M. Wierzbowski, Ustawa Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Komentarz, Warszawa 2002.
- Wierzbowski M., Karasiewicz K., Stankiewicz R., Kontrola koncentracji przedsiębiorców, SPP z. 2/2012.
- Wierzbowski M., Wajda P. [w:] Prawo rynku kapitałowego. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda).
- Wierzbowski M., Wajda P. [w:] Prawo rynku kapitałowego. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda).
- Wikariak S., Kiedy firma ma prawo żądać odebrania domeny, Rz nr 293/2010.

- Wiktor J. W., Komunikacja marketingowa. Modele, struktury, formy przekazu, Warszawa 2013.
- Wiktorowicz M., Prawna sytuacja przeniesienia zarejestrowanej siedziby spółki pomiędzy państwami członkowskimi UE – planowane zmiany, PUE nr 9/2004.
- Wilczak A., Identyfikacja wizualna przedsiębiorstwa. Koncepcja systemu oraz jego elementy bazowe [w:] Księga Jubileuszowa 1972-2002. Gospodarka i przedsiębiorstwo – nowe tendencje w zarządzaniu, Warszawa 2003, praca zbiorowa.
- Wilejczyk M., Komercyjne i niekomercyjne oznaczenia odróżniające na tle pojęcia znaku, SPP z. 2/2015.
- Wilejczyk M., Przedsiębiorstwo w Projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego, Prz.Sąd. nr 11-12/2013.
- Wilejczyk M., Przedsiębiorstwo w świetle projektu nowelizacji kodeksu cywilnego, PPH nr 6/2001.
- Wilejczyk M., Przemiany polskiego prawa firmowego. (Nie)zbywalność firmy, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 362 Zmiany prawodawstwa gospodarczego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce, praca zbiorowa (red. T. Kocowski, K. Marak).
- Wilejczyk M., Zbycie przedsiębiorstwa, Warszawa 2004.
- Wilk L., Firmantwo – art. 55 kodeksu karnego skarbowego, Prok.Praw. nr 6/2001.
- Wilk L., Problematyka części szczególnej Kodeksu karnego skarbowego (ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw i wykroczeń podatkowych) – próba oceny i kierunku zmian [w:] Kodeks karny skarbowy po dziesięciu latach obowiązywania – ocena i perspektywy zmian. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowo-szkoleniowej zorganizowanej przez Katedrę Kryminologii i Prawa Karnego Gospodarczego Uniwersytetu Wrocławskiego 17 grudnia 2010 roku, Wrocław, Wrocław 2010, praca zbiorowa (red. Z. Siwik).
- Wilk L. [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2007.
- Wilk M. [w:] A. Mariański, M. Wilk, B. Kuźniacki, D. Jaszczak, A. Nowak, Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz, Warszawa 2014.
- Wilk U., Umowa to dowód rozwagi, a nie nieufności, Rz nr 260/2005.
- Wilkowska-Plóciennik A., Firma i prokura w kodeksie cywilnym, Prok.Praw. nr 3/2004.
- Wiltos A., Język polski jako język urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej, ZNSA nr 5/2014.
- Winawer A., O rejestrze handlowym (ciąg dalszy), GSW nr 18/1919.
- Winczorek P., Recenzja pracy zbiorowej pt. Dobro wspólne. Teoria i praktyka, Prz.Sejm. nr 3/2014.
- Winiarska K., Ustawa o rachunkowości. Komentarz, Warszawa 2002.
- Winnicka H., Wolność przedsiębiorczości dla prawników w Unii Europejskiej czyli prowadzenie stałej praktyki w innym kraju członkowskim niż ten, w którym uzyskano uprawnienie do wykonywania zawodu radcy prawnego, RP nr 5/2005.
- Wiórek P. M., Adwokat specjalista z prawa handlowego jako prawnik przyszłości, PPIA t. C/1 Księga Jubileuszowa na siedemdziesięciolecie Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, praca zbiorowa (red. M. Jabłoński).
- Wiórek P. M., Elektroniczne zgłoszenie spółki z o.o. przez notariusza do rejestru handlowego w Niemczech a elektroniczny tryb składania wniosku o wpis spółki z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego, SPKUL nr 2/2012.
- Wiórek P. M., Kształtowanie treści statutu spółki europejskiej (SE) z dualistycznym systemem organów [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, praca zbiorowa.
- Wiórek P. M., Spółka kapitałowa jako forma wykonywania zawodu adwokata w Niemczech i Austrii, Rej. numer specjalny grudzień 2014.
- Wiórek P. M., *Unternehmersgesellschaft (haftungsbeschränkt)* – spółka przedsiębiorcza jako konkurencyjna odmiana niemieckiej spółki z o.o. [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Wiórek P. M., Ustawowe wzorce umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w niemieckim prawie spółek – rozwiązanie godne naśladowania czy chybiony pomysł legislacyjny? Rej. nr 2/2010.
- Wiszniewska I., Ochrona oznaczeń odróżniających (część I), PPH nr 3/1997.
- Wiszniewska I., Ochrona oznaczeń odróżniających (część II), PPH nr 4/1997.
- Wiszniewska I., Polskie prawo reklamy, Warszawa 1998.
- Wiszniewska I., Przekształcenie znaku towarowego w nazwę rodzajową produktu, PiP z. 10/1992.
- Wiszniewska I., Znaki towarowe w prawie własności przemysłowej, PPH nr 12/2001.
- Wiszniewska I., Knaak R., Unormowanie ochrony oznaczeń geograficznych i potrzeba jego modyfikacji, PPH nr 1/1998.
- Wiszowaty M. M., Kłopotliwe dziedzictwo – instytucja szlachectwa w porządku konstytucyjnym Włoch na tle zmian ustrojowych w XIX i XX wieku, GSP t. XXIV.
- Wiszowaty M. M., Uzupełnienie aktu urodzenia a „tytuł szlachecki”. Glosa do wyr. NSA z dnia 8 października 2008 r., II OSK 1160/07, GSP-PO nr 2/2009.
- Wiśnicka-Hincza M., Praktyka fuzji spółek kapitałowych, Warszawa 2000.
- Wiśniewski A., Kodeks handlowy. Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym, Warszawa 1992.

- Wiśniewski A., Pojęcie sprawy gospodarczej, *Mon.Praw.* nr 16/2009.
- Wiśniewski A., Wprowadzenie [w:] *Kodeks spółek handlowych z przepisami okołokodeksowymi*, Warszawa 2003.
- Wiśniewski A. W., EPC – europejska spółka prywatna. Stan prac i podstawowe problemy, *RP* nr 3/2008.
- Wiśniewski A. W., Kilka uwag w sprawie reformy prawa osobowych spółek handlowych, *PPH* nr 9/2012.
- Wiśniewski A. W., Kupiec, przedsiębiorstwo, firma [w:] J. Jakubowski, M. Tomaszewski, A. Tynel, A. W. Wiśniewski, *Zarys międzynarodowego prawa handlowego*, Warszawa 1983.
- Wiśniewski A. W., *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011.
- Wiśniewski A. W., Niektóre problemy nowej regulacji prawnej handlowych spółek osobowych, *Pal.* nr 11-12/2001.
- Wiśniewski A. W., Polemika w sprawie zawiązywania i rejestracji spółek handlowych, *Pal.* nr 1-2/1991.
- Wiśniewski A. W., Prawo do nazwy przedsiębiorstwa, *Fir.* nr 10/1992.
- Wiśniewski A. W., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 1 *Wiadomości ogólne. Spółka cywilna*, Warszawa 1998.
- Wiśniewski A. W., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 1, *Wiadomości ogólne. Spółki osobowe*, Warszawa 1990.
- Wiśniewski A. W., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 2 *Uzupełnienia do tomu 1. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 1991.
- Wiśniewski A. W., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 3 *Spółka akcyjna*, Warszawa 1993.
- Wiśniewski A. W., Przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym a reforma prawa handlowego (I), *PPH* nr 4/1999.
- Wiśniewski A. W., *Spółki kapitałowe. Podstawowe problemy tworzenia i funkcjonowania*, Warszawa 1995.
- Wiśniewski A. W., Stan obecny i perspektywy zmian polskiego prawa spółek, *SI* t. 38.
- Wiśniewski A. W., Stan prywatnego prawa gospodarczego a optymalna wizja kodeksu cywilnego – zagadnienia podmiotowe, dodatek do *PPH* nr 6/2008.
- Wiśniewski A. W., Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. *Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego [w:] Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Łazowski, R. Ostrihansky).*
- Wiśniewski A. W., W sprawie statutu personalnego osób prawnych. Uwagi na tle tomu 20A *Systemu Prawa Prywatnego*, *KPP* z. 1/2015.
- Wiśniewski A. W. [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. IIIA. *Spółka akcyjna. Komentarz. Art. 301-392*, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. A. Opalski).
- Wiśniewski D. D., *Spółka cywilna na tle zmian w prawie gospodarczym, handlowym i rejestrowym*, Gdańsk 2001.
- Wiśniewski T., *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Kraków 1997.
- Wiśniewski T., Zakres postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych [w:] *System prawa handlowego*, t. 7 *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. T. Wiśniewski).
- Witkowska M., Renomowany znak towarowy: jak chronić najlepsze marki świata w Polsce, *EP* nr 3/2009.
- Witkowski Z., Zasada społecznej gospodarki rynkowej jako podstawa ustroju gospodarczego Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej – wolność działalności gospodarczej, *SIT. Przemiany prawa polskiego*, t. II, Toruń 2002, praca zbiorowa (red. E. Kustra).
- Witosz A., Charakter prawny połączenia przez przejęcie wielu spółek, *ZNAESE* z. 86 *Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne*.
- Witosz A., Czynności rejestracyjne związane z wpisem do rejestru łączenia się spółek handlowych, *Pr.Sp.* nr 1/2003.
- Witosz A., Dylematy związane ze zmianą układu zawartego w postępowaniu upadłościowym w kontekście łączenia się spółek i podziału spółki, *ZNAESE* z. 55 *Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne*.
- Witosz A., Konstrukcja europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych w prawie polskim i niemieckim, *Pr.Sp.* nr 1/2007.
- Witosz A., *Likwidacja a czynności likwidacyjne*, *PPH* nr 5/2010.
- Witosz A., *Likwidacja spółek handlowych w Kodeksie spółek handlowych. Stan obecny a stan pożądany [w:] Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka. Modern problems of private law. Essays in honour of Professor Edward Gniewek*, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski).
- Witosz A., *Likwidacja spółek w kodeksie spółek handlowych. Zakres regulacji – stagnacja czy stan optymalny?* *ZNAESE* z. 86 *Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne*.



- Witosz A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych, Warszawa 2007, Biblioteka Prawa Spółek (red. A. Kidyba).
- Witosz A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych, Warszawa 2010, Biblioteka Prawa Spółek (red. A. Kidyba).
- Witosz A., Łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych, Warszawa 2013, Biblioteka Prawa Handlowego (red. A. Kidyba).
- Witosz A., Łączenie się i podział spółek w kodeksie spółek handlowych. Omówienia, wzory, przepisy, wskazówki praktyczne, Bydgoszcz – Katowice 2002.
- Witosz A., Łączenie się spółek [w:] System Prawa Prywatnego, t. 17B Prawo spółek kapitałowych, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. S. Sołtysiński).
- Witosz A., Niewłaściwa firma w spółkach komandytowej i komandytowo-akcyjnej, RP nr 6/2006.
- Witosz A., Niewłaściwa reprezentacja spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej, RP nr 1/2007.
- Witosz A., Ochrona wierzycieli w transgranicznym łączeniu się spółek, Pr.Sp. nr 11/2008.
- Witosz A., Prawo upadłościowe i naprawcze. Zwięzły komentarz, Bydgoszcz – Katowice 2003.
- Witosz A., Problematyka tzw. ustawowego przekształcenia spółki komandytowej, ZNAESE z. 49 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Witosz A., Przekształcenia spółek w kodeksie spółek handlowych. Omówienia, wzory, przepisy, wskazówki praktyczne, Bydgoszcz – Katowice 2001.
- Witosz A., Przekształcenie jednoosobowego przedsiębiorcy w jednoosobową spółkę kapitałową a problem zdolności upadłościowej, PPH nr 4/2013.
- Witosz A., Restrukturyzacja spółek handlowych, Bydgoszcz – Katowice 2005.
- Witosz A., Restrukturyzacja spółki handlowej w likwidacji, Pr.Sp. nr 4/2011.
- Witosz A., Rozwiązanie i likwidacja spółek handlowych, Warszawa 2011.
- Witosz A., Rozwiązanie i likwidacja spółek handlowych, Warszawa 2014.
- Witosz A., Spółka w upadłości układowej, Warszawa 2008.
- Witosz A., Transformacja prawna spółek handlowych w kodeksie spółek handlowych – podstawowe zasady, ZNAESE z. 45 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Witosz A., Upadłość układowa jako sposób na restrukturyzację przedsiębiorcy, ZNAESE z. 67 Restrukturyzacja spółek handlowych. Zagadnienia ekonomiczne i prawne.
- Witosz A., Uproszczone łączenie się spółek kapitałowych, Pr.Sp. nr 9/2002.
- Witosz A., Uzyskanie statusu komplementariusza przez jedyne go komandytariusza w spółce komandytowej, Pr.Sp. nr 10/2007.
- Witosz A., Wierzyciel a procesy restrukturyzacyjne spółek handlowych, Bydgoszcz – Katowice 2006.
- Witosz A., Wprowadzenie [w:] Kodeks spółek handlowych z wprowadzeniem prof. dr hab. Antoniego Witosza, Katowice 2000.
- Witosz A., Wspólnik i akcjonariusz w procesach restrukturyzacyjnych spółek handlowych, Bydgoszcz – Katowice 2005.
- Witosz A., Wspólnik lub akcjonariusz spółki krajowej w transgranicznym łączeniu się, gdy spółką przejmującą jest spółka zagraniczna, Pr.Sp. nr 3/2009.
- Witosz A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. W. Pyziół).
- Witosz A. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem, Warszawa 2001, praca zbiorowa (red. J. A. Strzępka).
- Witosz A., Zdolność restrukturyzacyjna spółek osobowych, PPH nr 9/2012.
- Witosz A. J., Jednoosobowa spółka osobowa (cz. I), PPH nr 11/2013.
- Witosz A. J., Jednoosobowa spółka osobowa (cz. II), PPH nr 12/2013.
- Witosz A. J., Komandytariusz (akcjonariusz) jako nowy komplementariusz, RP nr 3/2008.
- Witosz A. J., Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne, Warszawa 2008.
- Witosz A. J., Odpowiedzialność z tytułu zawarcia spółki osobowej z przedsiębiorcą, Rej. nr 5/2008.
- Witosz A. J., O potrzebie zmian w prawie spółek osobowych, PPH nr 9/2012.
- Witosz A. J., Prowadzenie spraw i reprezentacja spółek osobowych, Warszawa 2013.
- Witosz A. J., Spółka komandytowo-akcyjna bez odpowiedzialnych wspólników [w:] Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej, Katowice 2012, praca zbiorowa (red. A. Witosz).
- Witosz A. J., Subsydiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelné, Warszawa 2009.
- Własność przemysłowa – orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji, tłumaczenie wskazanych wyroków E. Całka, Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Własność przemysłowa w działalności gospodarczej. Przewodnik dla małych i średnich przedsiębiorstw, Warszawa listopad 2003.

- Własność przemysłowa. Orzecznictwo sądów administracyjnych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. A. Kisielewicz).
- Włodarczyk M., Przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową, PPH nr 7/2012.
- Włodarczyk W., Glosa do wyroku z dnia 7 października 1999 r. (I CKN 126/98), Prz.Sąd. nr 3/2001.
- Włodarczyk W., Glosa do wyroku z dnia 13 listopada 1997 r. (I CKN 710/97), Prz.Sąd. nr 2/1999.
- Włodarczyk W., Glosa do wyroku z 28 X 1998 r., II CKN 25/98, PiP z. 8/2000.
- Włodarczyk W., Użycie oznaczenia „w charakterze znaku towarowego” (w orzecznictwie ETS), PiP z. 11/2009.
- Włodarczyk W., Używanie oznaczeń odróżniających w Internecie, Rzec.Pat. nr 1/2002.
- Włodarczyk W., Zakaz używania kłamliwych oznaczeń pochodzenia [w:] Prawo i Godność. Księga pamiątkowa w 70. Rocznice urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. S. Fundowicz, F. Rymarz, A. Gomułowicz).
- Włodarczyk W., Zdolność odróżniająca znaku towarowego, Lublin 2001.
- Włodyka S., Cel, przedmiot działania, funkcje gospodarcze oraz zastosowanie spółki handlowej. Przedsiębiorstwo spółki [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Charakterystyka prawna procesu tworzenia spółki [w:] System prawa gospodarczego prywatnego. Prawo spółek, Kraków 1996, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Firma [w:] Prawo Spółek, Kraków 1991, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Kodeksowe spółki atypowe, Warszawa 2004.
- Włodyka S., Kodeksowe spółki atypowe [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Kodeksowe spółki atypowe [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Miejsce normatywnej regulacji prawa spółek [w:] Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakamycze b.r.wyd., praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Włodyka S., Miejsce normatywnej regulacji prawa spółek [w:] Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej, Kraków 2000, praca zbiorowa (red. B. Gnela, J. Koczanowski, R. Szostak).
- Włodyka S., Pojęcie holdingu w prawie polskim [w:] Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego, Toruń 1997, praca zbiorowa (red. M. Bączyk, J. A. Piszczyk, E. Radomska, M. Wilke).
- Włodyka S., Pojęcie, rodzaje i klasyfikacja spółek [w:] Prawo spółek, Kraków 1991, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Prawo gospodarcze. Zarys systemu. Część ogólna, t. I, Warszawa 1981.
- Włodyka S., Prawo gospodarcze. Zarys systemu. Część ogólna, t. II, Warszawa 1982.
- Włodyka S., Prawo koncernowe, Zakamycze 2003.
- Włodyka S., Prawo spółek handlowych w systemie prawa [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółka cicha [w:] Prawo spółek, Kraków 1991, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółka cicha [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółka i jej stosunki [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółka jednoosobowa w prawie polskim, dodatek do PPH nr 8/2002.
- Włodyka S., Spółki handlowe w procesie prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółki handlowe z udziałem Skarbu Państwa [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółki koncernowe (holdingowe) [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółki publiczne [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spółki z udziałem pracowników [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Strategiczne umowy przedsiębiorców, Warszawa 2000.
- Włodyka S., Tworzenie spółek handlowych [w:] System Prawa Handlowego, t. 2A Prawo spółek handlowych, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Tworzenie spółek handlowych [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).

- Włodyka S., Uwagi ogólne dotyczące zgrupowań spółek [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Uwagi wprowadzające [w:] System Prawa Handlowego. Prawo spółek handlowych, t. 2B, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Uwagi wprowadzające [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Umowy (porozumienia) organizacyjne [w:] System prawa handlowego, t. 5 Prawo umów handlowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Źródła prawa spółek handlowych [w:] System Prawa Handlowego, t. 2 Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spyra M., Umowy i porozumienia o współpracę przedsiębiorców (umowy kooperacyjne) [w:] System Prawa Handlowego, t. 5 Prawo umów handlowych, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spyra M., Umowy w obrocie przedsiębiorstwami [w:] System prawa handlowego, t. 5 Prawo umów handlowych, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spyra M., Umowy w obrocie przedsiębiorstwami [w:] System Prawa Handlowego, t. 5 Prawo umów handlowych, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka S., Spyra M., Umowy w obrocie przedsiębiorstwami [w:] System Prawa Handlowego, t. 5 Prawo umów handlowych, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. S. Włodyka).
- Włodyka T., Europejskie prawo spółek – rys historyczny [w:] Vetera Novis Augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi, t. II, Kraków 2010, praca zbiorowa (red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus).
- Włodyka T., Europejskie Zgrupowanie Interesów Gospodarczych i Spółka Europejska, Kraków 2000.
- Włodyka T., Model społecznej gospodarki rynkowej a transformacja ustrojowa polskiej gospodarki. Analiza prawnogospodarcza, Kraków 2002.
- Włodyka T., Polskie prawo spółek. Zarys problematyki [w:] L. J. Smith, C. de Cussy, Ch. Taylor, T. Włodyka, Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech, Kraków 2000.
- Włodyka T., Społeczna gospodarka rynkowa. Podstawy prawno-gospodarcze [w:] Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakamycze b.r.wyd., praca zbiorowa (red. A. Sularz).
- Włodyka T., Smaga M., Przedsiębiorstwo [w:] Instytucje gospodarki rynkowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Włodyka, M. Smaga).
- Woch E., Dobra osobiste osób prawnych jako przedmiot praw własności intelektualnej [w:] Iustitia Civitatis Fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego, Lublin 2003, praca zbiorowa (red. H. Cioch, ks. A. Dębiński, J. Chaciński).
- Woch E., Ochrona firmy (nazwy) w Internecie, Rzecz.Pat. nr 2/2002.
- Wojas B., Glosa, OSP poz. 73/2014.
- Wojciechowska A., Autorskie prawa osobiste twórców dzieła audiowizualnego, Zakamycze 1999.
- Wojciechowska J. [w:] Kodeks karny. Część szczegółowa. Komentarz do artykułów 117-221, t. I, Warszawa 2004, praca zbiorowa (red. A. Wąsek).
- Wojciechowska M., Oznaczenie firmy według wzoru innego przedsiębiorcy, Tygodnik Prawa Gospodarczego, dodatek do GP nr 108/2007.
- Wojciechowski J., Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2005.
- Wojciechowski K., Prawnorzeczowa ochrona obrazu rzeczy? PPH nr 1/2005.
- Wojcieszko-Głuszko E., Nowa koncepcja procedury rejestracji znaków towarowych w amerykańskim prawie, ZNUJ PzPWI z. 66.
- Wojcieszko-Głuszko E., Ochrona prawna know-how w prawie polskim na tle porównawczym, Zakamycze 2002, ZNUJ PzPWI z. 81.
- Wojcieszko-Głuszko E., Ochrona znaków towarowych i usługowych [w:] Prawo mediów, praca zbiorowa, Warszawa – publikacja aktualizowana, b.m. i r.wyd.
- Wojcieszko-Głuszko E., Pojęcie znaku towarowego. Rodzaje oznaczeń. Kategorie znaków towarowych [w:] System Prawa Prywatnego, t. 14B Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. R. Skubisz).
- Wojcieszko-Głuszko E., Przesłanki wygaśnięcia specyficzne dla oznaczeń odróżniających [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Wojcieszko-Głuszko E., Roszczenie o złożenie oświadczenia w prawie nieuczciwej konkurencji [w:] Księga pamiątkowa ku czci profesora Janusza Szewca, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, M. du Vall).

- Wojcieszko-Głuszko E., Tajemnica przedsiębiorstwa i jej cywilnoprawna ochrona na podstawie przepisów prawa nieuczciwej konkurencji, ZNUJ PzPWI z. 89.
- Wojcieszko-Głuszko E., Ustanie prawa ochronnego na znak towarowy [w:] Zagadnienia prawa własności intelektualnej. Profesorowi Stefanowi Grzybowskiemu pracownicy Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej w darze, ZNUJ PzPWI z. 80.
- Wojcieszko-Głuszko E., Zaprzestanie używania i wpływ na wyłączność nabytą przez używanie [w:] System Prawa Handlowego, t. 3 Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska).
- Wojcieszko-Głuszko E., Znaki towarowe a ostatnia nowelizacja ustawy – Prawo własności przemysłowej, RP nr 2/2005.
- Wojcieszko-Głuszko E., Znaki towarowe i oznaczenia geograficzne [w:] Własność intelektualna w Światowej Organizacji Handlu (WTO), Kraków 1998, praca zbiorowa (red. J. Barta, R. Markiewicz).
- Wojciszke A., Katalog dóbr osobistych w świetle przepisów Konstytucji i kodeksu cywilnego, GSP t. VII 30-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wojdalski Ł., Świątkowski M., Procedura transgranicznego połączenia spółek, Rz 70/2009.
- Wojewoda M., Kilka uwag o definicji „stanu cywilnego” w nowej ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego, Metr. nr 2/2014.
- Wojewoda M., Międzynarodowe uznawanie imion i nazwisk, Metr. nr 1/2015.
- Wojewoda M., Prawo obce w praktyce polskich urzędów stanu cywilnego, Met. nr 1/2014.
- Wojewoda M., Projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty, TiUSC nr 2/2014.
- Wojewoda M., Stosowanie norm kolizyjnych w praktyce urzędów stanu cywilnego. Uwagi na tle nowej polskiej ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe, Met. nr 1/2011.
- Wojewoda M., Swobodny przepływ i uznawanie aktów stanu cywilnego. Uwagi na tle Zielonej księgi poświęconej ograniczeniu formalności administracyjnych w stosunku do obywateli, Met. nr 2/2011.
- Wojewoda M., Transkrypcja aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą, KPP z. 4/2009.
- Wojnicka E., Autorskie prawa osobiste [w:] System Prawa Prywatnego, t. 13 Prawo autorskie, Warszawa 2007, praca zbiorowa (red. J. Barta).
- Wojnicka E., Ochrona autorskich dóbr osobistych, Łódź 1997.
- Wojtach J., Dopuszczalność przeniesienia ogółu praw i obowiązków wspólnika spółki osobowej na samą spółkę, PPUW nr 1-2/2011.
- Wojtaszczyk K., Budowa marki i zarządzanie zasobami ludzkimi w koncepcji *employer brand*, EiOP nr 3/2011.
- Wojtaszek E., Umowa franczyzingu jako metoda współpracy sprywatyzowanych jednostek gospodarczych, PUG nr 11-12/1991.
- Wojtczak K., Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego, Poznań 1999.
- Wojtczak-Samoraj D., Regulacja prawna działalności bankowej i kredytowej w Unii Europejskiej, MPB nr 12/2013.
- Wojtkowiak A., Ewolucja pojęcia przedsiębiorcy w odniesieniu do gminnych jednostek organizacyjnych prowadzących działalność komunalną, PPP nr 10/2011.
- Wojtkowiak A., Spółki prawa handlowego jako przedsiębiorcy wykonujący działalność o charakterze użyteczności publicznej, PPP nr 1/2013.
- Wojtkowiak G., Problemy przedsiębiorców w okresie rozpatrywania wniosku o ogłoszenie upadłości [w:] Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty ekonomiczne i prawne, praca zbiorowa (red. E. Mączyńska).
- Wolak G., Forma aktu notarialnego zastrzeżona dla czynności prawnych (oświadczeń woli) w k.s.h. (cz. 2), Pr.Sp. nr 12/2010.
- Wolak G., O charakterze prawnym uchwał wspólników oraz organów spółek handlowych – uwag kilka, Pr.Sp. nr 9/2010.
- Wolak G., O formie zmiany umowy (statutu) spółek kapitałowych w organizacji, Pr.Sp. nr 5/2010.
- Wolak G., Prawo handlowe – odrębna od prawa cywilnego gałąź prawa czy tylko jego wyspecjalizowany dział? PPEkon. nr 4/2010.
- Wolak G., Treść podpisu oraz podpisanie się pseudonimem a forma pisemna oświadczeń woli, Jur. nr 6/2012.
- Wolanin M., Przedsiębiorstwo jako przedmiot zbycia w procesach prywatyzacyjnych, Rej. nr 3/1996.
- Wolanin M., Transakcja sprzedaży przedsiębiorstwa i jej skutki prawne, Rej. nr 7-8/1996.
- Wolski J., Przepisy ogólne [w:] M. P. Ilnicki, J. Wolski, Prawo działalności gospodarczej. Komentarz, Zakamycze 2000.
- Wolski J., Spółka jawna jako forma organizacyjno-prawna wykonywania zawodu rzeczownika patentowego, Rzecz.Pat. nr 1/2002.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2001.

- Wołoszyk M., Swoboda przedsiębiorczości i świadczenia usług [w:] Wolność gospodarcza, Warszawa 2003, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Wołoszyn-Cichoćka A., Lubeńczuk G., Działalność lecznicza – pojęcie oraz formy i zasady wykonywania, SIL t. XXIII.
- Wołowicz T., Reško D., Komunalne spółki prawa handlowego a wykonywanie usług publicznych w świetle *Prawa zamówień publicznych*, PUG nr 1/2013.
- Wołowski P. Zróżnicowanie pozycji prawnej upadłego w procesie oddłużenia [w:] Z zagadnień współczesnego prawa polskiego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. A. Doczekalska).
- Woroniecki M., Spółka cywilna w obrocie gospodarczym, Warszawa 1997.
- Woronowicz K., Komentarz [w:] Prawo spółek handlowych. Orzecznictwo 2009-2010, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. R. L. Kwaśnicki, P. Letoć).
- Woryna K., Nazwa miasta na tle dóbr niematerialnych samorządu, ST nr 9/2002.
- Woś T., Decyzja administracyjna [w:] Postępowanie administracyjne, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. T. Woś).
- Wowerka A., Emigracyjna swoboda przedsiębiorczości spółek. Glosa do wyr. Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z 16 XII 2006 r. w sprawie C-210/06, GSP-PO nr 3/2009.
- Wowerka A., Główny ośrodek podstawowej działalności w transgranicznej upadłości będącej dłużnikiem spółki, GSP-PO nr 1/2013.
- Wowerka A., Niemieckie międzynarodowe prawo spółek w toku przemian, PPPM t. 8.
- Wowerka A., Osoby prawne i inne jednostki organizacyjne w prawie prywatnym międzynarodowym, SPP z. 2/2014.
- Wowerka A., Osoby prawne i inne jednostki organizacyjne [w:] System Prawa Prywatnego, t. 20A Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. M. Pazdan).
- Wowerka A., Ponadnarodowe struktury organizacyjne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Ponadnarodowe struktury organizacyjne [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Przekształcenia w międzynarodowym prawie spółek. Wskazanie statutu przekształceniowego – teoria zjednoczenia (kumulacji) statutów personalnych spółek uczestniczących w przekształceniach transgranicznych. Glosa, GSP-PO nr 2/2014.
- Wowerka A., Przekształcenie spółki europejskiej [w:] Węzłowe problemy prawa handlowego. VI Ogólnopolski Zjazd Katedr Prawa Handlowego, Szczecin – Międzyzdroje, 23-25 września 2007 r., praca zbiorowa (red. Z. Kuniewicz, K. A. Dadańska).
- Wowerka A., Spółdzielnie [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Spółdzielnie [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Spółdzielnie [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością [w:] Polskie prawo handlowe, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Ciszewski).
- Wowerka A., Swoboda przedsiębiorczości spółek [w:] Europa przedsiębiorców, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. Z. Brodecki).
- Wowerka A., Swoboda przedsiębiorczości spółek w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, GSP t. XXI.
- Wowerka A., Traktatowa swoboda przedsiębiorczości a autonomiczne międzynarodowe prawo spółek, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego vol. IX.
- Wowerka A., Właściwość sądu po przeniesieniu głównego ośrodka podstawowej działalności do innego państwa po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, ale przed ogłoszeniem upadłości – zasada *perpetuatio fori* w transgranicznym postępowaniu upadłościowym, GSP-PO nr 3/4/2010.
- Wowra J., Można prowadzić własną firmę i działać w spółce cywilnej, DF nr 1128/91/2008.
- Woźniak R., Ustawa o obligacjach. Komentarz, Warszawa 2015.
- Woźniczka J., Hajdas M., Zarządzanie narzędziami marketingowymi [w:] J. Woźniczka, M. Hajdas, W. Kowal, Zarządzanie marketingiem, Wrocław 2014.
- Wójcik K., Ochrona mniejszości narodowych w świetle dwustronnych traktatów zawartych przez Polskę, SIL t. XIV.
- Wójcik M. P. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze 2005, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).

- Wójcik M. P. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Jakubecki).
- Wójcik S., Kilka uwag w związku z ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. zmieniającą kodeks cywilny oraz niektóre inne ustawy [w:] Księga pamiątkowa ku czci profesora Janusza Szwaji, Zakamycze 2004, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, M. du Vall).
- Wójcik-Augustyniak M., Kłaster edukacyjny w Siedlcach, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie t. 10.
- Wójcikowska K., Mniejszość litewska w Polsce, Inf. nr 7/2013.
- Wójtowicz E., Zawieranie umów między przedsiębiorcami, Warszawa 2010.
- Wójtowicz-Dawid A., „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako forma prowadzenia działalności przez klastry” – wybrane aspekty prawne, PPP nr 1/2015.
- Wręczycka K., Status prawny spółki cywilnej, Pr.Sp. nr 7-8/1998.
- Wręczycka W., Pojęcie i charakter prawny spółki jawnej na tle kodeksu handlowego i kodeksu spółek handlowych [w:] Kodeks spółek handlowych. Studia i materiały, Poznań Kluczbork 2001, praca zbiorowa (red. R. Szyk).
- Wręczycka K., Spółka cywilna między małżonkami [w:] Rozprawy z prawa handlowego, Wrocław 2004, PPIA t. LXIV, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Wręczycka W., Spółka cywilna [w:] Prawo spółek. Wybrane zagadnienia, Bielsko-Biała b.r.wyd., praca zbiorowa (red. J. Jacyszyn i M. Skory).
- Wrona Z., Prawo przyjazne przedsiębiorcy – wybrane zagadnienia z działalności legislacyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości, SPU nr 14.
- Wróbel A., Pojęcie wspólnego rynku i rynku wewnętrznego a swobody wspólnotowe [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Wróbel A., Prawo podmiotowe publiczne [w:] System Prawa Administracyjnego, t. I Instytucje prawa administracyjnego, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Wróbel A., Prokura, cz. I zagadnienia ogólne, umocowanie, udzielenie, przedmiot, OSwSG nr 7/2013.
- Wróbel A., Zakres podmiotowy i przedmiotowy prawa do zakładania przedsiębiorstw w świetle art. 52-58 Traktatu Rzymskiego. Zagadnienia podstawowe, Rej. nr 10/1994.
- Wróbel M., Chroniona nazwa pochodzenia i chronione oznaczenie geograficzne – cechy wspólne i różnice, Rzecz.Pat. nr 2/2010.
- Wróbel M., Glosa II, OSP poz. 204/1994.
- Wróbel M., O powstaniu spółki jawnej [w:] Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Ercińskiego, t. II, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. J. Gudowski i K. Weitz).
- Wróbel M., Problematyka spółki jawnej w ujęciu metody empirycznej – sprawozdanie z badań empirycznych dotyczących spółek jawnych wpisanych do rejestru przedsiębiorców w mieście stołecznym Warszawie w latach 2001-2003 (cz. I) oraz 2004-2007 (cz. II), Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, dodatek do Mon.Praw. nr 12/2010.
- Wróbel W., Podmioty prawa cywilnego [w:] Podstawy prawa cywilnego z umowami w administracji, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Wróbel W., Podmioty prawa cywilnego [w:] Podstawy prawa cywilnego z umowami w administracji, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. P. Stec, M. Załucki).
- Wróbel W. [w:] Kodeks karny. Część szczegółowa, t. II Komentarz do art. 117-277 K.K., Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. A. Zoll).
- Wróblewski S., Komentarz do kodeksu handlowego części I, zeszyt I (art.1-13), Kraków 1935.
- Wróblewski S., Komentarz do kodeksu handlowego części I, zeszyt II (art. 14-33), Kraków 1935.
- Wróblewski S., Łączenie się spółdzielni i spółek [w:] Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego, t. II Księgi wieczyste – Ordynacje rodowe, Warszawa b.r.wyd., praca zbiorowa (red. F. Zoll i J. Wasilkowski).
- Wróblewski S., Prawo wekslowe i czekowe z 28 kwietnia 1936 r., Kraków 1936.
- Wróblewski S., Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblatta. Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego, t. I Ustawa handlowa, Kraków 1906.
- Wróblewski S., Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu Prof. Dra Józefa Rosenblatta. Wydanie trzecie z objaśnieniami Prof. Dr. Stanisława Wróblewskiego, t. II Ustawy dodatkowe, Kraków 1917.
- Wrzecionek R., Charakter procesowy art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Glosa, Gl. nr 1/2008.
- Wrzecionek R., Czynności notarialne w prawie spółek, Warszawa 2008.
- Wrzecionek R., Postępowanie notarialne w kodeksie spółek handlowych, Warszawa 2013.
- Wrzecionek R., Czynności notarialne w prawie spółek, Warszawa 2012.

- Wrzecień R., Kontrola sądu rejestrowego nad czynnościami notarialnymi w spółkach kapitałowych, PPH nr 2/2007.
- Wrzecień R., Zakres czynności badawczych sądu rejestrowego, Pr.Sp. nr 10/2007.
- Wrzeszcz-Kamińska G., Franchising [w:] B. Borkowska, G. Wrzeszcz-Kamińska, Franchising, factoring, forfeiting, venture capital. Techniki finansowania firm, Wrocław 1994.
- Wrześniowska K., Inicjatywa klastrowa – nowe narzędzie rozwoju polskich przedsiębiorstw, WZ nr 1/2009.
- Wrześniowska-Wal I., Publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej jako podmioty gospodarcze na rynku świadczeń zdrowotnych [w:] Publiczna czy niepubliczna opieka zdrowotna? Koncepcje, regulacje, zarządzanie, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. K. Ryć, A. Sobczak).
- Wrześniewski P., Akcjonariusze zgłoszą także przez Internet, Rz nr 149/2008.
- Wrześniewski P., Jaką formę działalności wybrać dla klastra, DF nr 1015/259/2007.
- Wrześniewski P., Kiedy znak towarowy przestaje wyróżniać, DF nr 1506/240/2009.
- Wrześniewski P., Którą spółkę wybrać: cywilną, komandytową, jawną czy partnerską, DF nr 801/289/2006.
- Wrześniewski P., Likwidacja spółek handlowych (2). Podobieństwa i różnice trybu likwidacji, Rach. nr 4/2014.
- Wrześniewski P., Przejęcie przedsiębiorstwa przez inną spółkę kapitałową – aspekty prawne, Rach. nr 11/2011.
- Wrześniewski P., Umowy warto zmienić, ale bez pośpiechu, Rz nr 41/2008.
- Wrześniewski P., Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2010.
- Wrześniewski P., Zmiany w Kodeksie spółek handlowych, Rach. nr 4/2012.
- Wrzolek-Romańczuk M., Rejestr handlowy – postępowanie w sprawach z zakresu rejestru handlowego. Część II, Pal. nr 7-8/1992.
- Wrzolek-Romańczuk M., Rejestr handlowy – zagadnienia materialnoprawne i procesowe. Część I Materialnoprawna problematyka rejestru handlowego, Pal. nr 3-4/1992.
- Wrzolek-Romańczuk W., „Wpis niedopuszczalny” w Krajowym Rejestrze Sądowym, PPH nr 4/2002.
- Wściubiak Ł., Użycie cudzego znaku towarowego w reklamie – wybrane orzecznictwo TS, Gl. nr 1/2010.
- Wybierz swój numer, <http://www.orange.pl/kid,4002009309,id,4003630379,article.html>, dostęp w dniu 9 IV 2015 r.
- Wyciślik J., Spółki osobowe i ich opodatkowanie. Optymalizacja podatkowa spółek osobowych, Warszawa 2014.
- Wydzielenie zorganizowanej części przedsiębiorstwa ze spółki z o.o. i wniesienie jej do „nowej” spółki z o.o. – wybrane zagadnienia, BISEF nr 30/2014.
- Wypiórkiewicz A. [w:] H. Ciepla, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrzkowski, Z. Strus, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny, t. I art. 1-352, Warszawa 2005.
- Wyporska-Frankiewicz J., Przedsiębiorca jako strona postępowania administracyjnego – wybrane zagadnienia, SPU nr 14.
- Wypych P., Charakter prawny transkrypcji aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą, KPP z. 1/2003.
- Wypych P., Nowelizacja ustawy o zmianie imienia i nazwiska wprowadzona nowym Prawem o aktach stanu cywilnego, Metr. nr 1/2015.
- Wypych P., Projektowana nowelizacja ustawy o zmianie imienia i nazwiska, TiUSC nr 2/2014.
- Wypych P., Recenzja książki W. M. Hrynckiego pt. Nadawanie oraz zmiana imion i nazwisk. Komentarz, TiUSC nr 1/2011.
- Wypych P., Transkrypcja w nowym Prawie o aktach stanu cywilnego, TiUSC nr 3/2013.
- Wypych P., Transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego w praktyce wybranych państw europejskich – referat wygłoszony podczas XI Kongresu EVS w Zielonej Górze – 19-20 Maj 2011 r., TiUSC nr 2/2011.
- Wypych P., Ustawa o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1414 ze zm.). Komentarz (art. 3), Metr. nr 1/2014.
- Wypych P., Ustawa o zmianie imienia i nazwiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1414 ze zm.). Komentarz (art. 6), Metr. nr 1/2015.
- Wypych P., Zmiana nazwiska, TiUSC nr 4/2013.
- Wyrozumsk A., System ochrony prawnej [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Wyrwiński M., Dopuszczalność koincydencji łączenia, podziału i przekształcenia spółek handlowych, ZNUJ PzPWI z. 96. Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka.
- Wyrwiński M., Komentarz do art. 43(4) kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), LEX/el 2003, pkt 5 [w:] M. Wyrwiński, Komentarz do niektórych przepisów kodeksu cywilnego (dotyczących firmy i prokury), zmienionych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.03.49.408), LEX/el. 2003.
- Wyrwiński M., Komentarz do art. 43(5) kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), pkt 8 [w:] M. Wyrwiński, Komentarz do niektórych przepisów kodeksu cywilnego (dotyczących firmy i prokury), zmienionych

- ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 03.49.408), LEX/el. 2003.
- Wyrwiński M., Komentarz do niektórych przepisów kodeksu cywilnego (dotyczących firmy i prokury), zmienionych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.03.49.40), LEX/el. 2003.
- Wyrwiński M., Pojęcie przedsiębiorcy [w:] Nieuczciwe praktyki rynkowe. Ocena regulacji, Kraków 2012, praca zbiorowa (red. E. Nowińska, D. Kasprzycki).
- Wyrwiński M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2004.
- Wyrwiński M., Udzielenie prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, Mon.Praw. nr 1/2005.
- Wyrwiński M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. M. Zdyb, M. Sieradzka).
- Wyrzykowski W., Pinior P., Śmierć wspólnika spółki jawnej a kontynuacja działalności spółki, Pr.Sp. nr 2/2008.
- Wysoczański W., Pietrzak M., Prawo kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich w Polsce, Warszawa 1997.
- Wysoczański W., Prawo wewnętrzne nierzymskokatolickich kościołów i wyznań w PRL, Warszawa 1971.
- Wytrążek W., Działalność twórcza i artystyczna jako szczególne przypadki działalności gospodarczej [w:] Europeizacja publicznego prawa gospodarczego, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. H. Gronkiewicz-Waltz i K. Jaroszyński).
- Wyżykowska A., Wolność wyrażania poglądów w kontrowersyjnej reklamie zewnętrznej a prawa człowieka, Opole 2012.
- Yaziji M., Doh J., Organizacje pozarządowe a korporacje, Warszawa 2011.
- Yuryna A., The types of corporations in the legislation of the Ukraine, France, Germany and the USA (basic items), SPU nr 16.
- Zabielski J., Opinia do ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 764), Opinie prawne dotyczące ustaw rozpatrywanych na 66. posiedzeniu Senatu VIII kadencji 3 i 4 grudnia 2014 r., Opinie Prawne nr 151/2014.
- Zabłocka A., Uprawnieni drugiej kategorii? Możliwość realizacji wolności przedsiębiorczości przez spółki w rozumieniu Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, KPPubl. nr 1-2/ 2002.
- Zaborowska R., Kapitał intelektualny w przedsiębiorstwie, Poznań 2009.
- Zacharzewski K., Prawo giełdowe, Warszawa 2010.
- Zacharzewski K., Prawo giełdowe, Warszawa 2012.
- Zacharzewski K., Recenzja pracy K. Haładyja pt. Odpowiedzialność odszkodowawcza emitentów za naruszenie obowiązków informacyjnych, PiP z. 9/2009.
- Zacharzewski K., Recenzja pracy T. Sójki pt. Obowiązki informacyjne spółek publicznych i odpowiedzialność cywilna za ich naruszenie, PiP z. 11/2009.
- Zagrodnik J. [w:] L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2007.
- Zajadło J., *Ius, lex* i Trybunał Konstytucyjny [w:] Współczesne problemy prawa. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi, Gdynia 2011, praca zbiorowa (red. U. Jackowiak, I. Nakielska, P. Lewandowski).
- Zajączkowska-Weremczuk K., Białek T., Ochrona danych osobowych przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, PUG nr 3/2007.
- Zajączkowski M., Podstawy innowacji i ochrony własności intelektualnej, Szczecin 2003.
- Zajder M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariusz w spółce komandytowej. Szkic problematyki prawno-ekonomicznej, Zeszyty Stowarzyszenia Naukowego Prawa Prywatnego z. III.
- Zakrzewski P., Spółdzielnia europejska jako nowy typ osoby prawnej, KPP z. 1/2008.
- Zakup przedsiębiorstwa – wybrane zagadnienia, BISEF nr 13/2014.
- Zalcewicz A., Bank spółdzielczy jako Spółdzielnia Europejska – analiza prawna wybranych zagadnień w odniesieniu do regulacji polskich, PUG nr 10/2008.
- Zalcewicz A., Bank spółdzielczy. Aspekty prawne tworzenia i funkcjonowania, Warszawa 2009.
- Zalega K., Zajac B., Komentarz. Spółka komandytowo-akcyjna jako nowa formuła prowadzenia działalności gospodarczej, Bielsko-Biała b.r.wyd.
- Zalewski C., Prawo restrukturyzacyjne – komentarz praktyczny, Fen. Nr 1/2015. Zalewski D., Firmnactwo jako oszustwo podatkowe, RP nr 2/2010.
- Zalewski C., Zmiany w postępowaniu o ogłoszenie upadłości obowiązujące od 1.1.2016 r., MPH nr 4/2015.
- Zalewski D., Glosa, POP z. 2/2010.
- Zalewski D., Odpowiedzialność za firmnactwo, Mon.Podat. nr 4/2009.
- Zalewski D., Oszustwo firmnactwa w handlu internetowym i VAT, PiPod. nr 10/2010.
- Zalewski M. A., IV Ogólnopolski Zjazd Cywilistów. (Toruń, 24-25 VI 2011), PiP z. 11/2011.



- Zalewski R. I., Kłasy wysochich technologii w Polsce – czynniki sukcesu i bariery rozwoju [w:] E. Skawińska, R. I. Zalewski, Kłasy biznesowe w rozwoju konkurencyjności i innowacyjności regionów. Świat – Europa – Polska, Warszawa 2009.
- Załucki K., Spółka cicha w wybranych europejskich systemach prawnych i w prawie polskim, Rej. nr 2/2005.
- Załucki M., Europejskie prawo znaków towarowych. Zagadnienia konstrukcyjne, Warszawa 2009.
- Załucki M., Konsekwencje prawne śmierci stron umowy licencyjnej w prawie polskim na tle porównawczym [w:] Dziedziczenie własności intelektualnej, Warszawa 2009, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Załucki M., Korzystanie z nazwiska jako elementu firmy po śmierci przedsiębiorcy. Rozważania na tle zgody małżonka i dzieci zmarłego [w:] Dobra osobiste w XXI wieku. Nowe wartości, zasady, technologie. Rights of personality in the XXI century. New values, rules, technologies, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Balcarczyk).
- Załucki M., Licencja na używanie znaku towarowego. Studium prawnoporównawcze, Warszawa Kraków 2008.
- Załucki M., Nowe uregulowanie firmy w prawie polskim (zagadnienia wybrane), Rej. nr 1/2004.
- Załucki M., Obowiązek używania znaku towarowego przez licencjobiorcę, PPH nr 6/2003.
- Załucki M., Ochrona nazwy zespołu muzycznego, ZNUJ PzPWI z. 120.
- Załucki M., Oznaczenia geograficzne napojów spirytusowych – zarys nowej regulacji, PPH nr 9/2007.
- Załucki M., Recenzja pracy M. Rzewuskiego pt. Podpis spadkodawcy w testamentie własnoręcznym, PIP z. 10/2015.
- Załucki M., Spółka partnerska – dokonywanie zmian w składzie osobowym, ZNURz z. 7 Jednostka, państwo i prawo dawniej idziś – Prace ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Sobolewskiemu w siedemdziesięciolecie urodzin.
- Załucki M., Spółka partnerska, Lublin 2002.
- Załucki M., Upoważnienie do korzystania z firmy *de lege lata* i *de lege ferenda*, PUG nr 6/2005.
- Załucki M., W sprawie upoważnienia zawartego w art. 43<sup>9</sup> § 2 k.c., PUG nr 9/2005.
- Załucki M., Wygaśnięcie prawa do wspólnotowego znaku towarowego, SPE t. LXIX.
- Zamelski P., Wolność działalności gospodarczej w prawie gospodarczym publicznym i prawie handlowym, OPSAP t. XII/3.
- Zamieszkanie i pobyt jako łączniki (tłum. z jęz. angielskiego i francuskiego O. Bobrzyńska), KPP z. 3/2015.
- Zamojski Ł., Badanie przedmiotu działalności spółki przez sąd rejestrowy, PUG nr 8/2006.
- Zamojski Ł., Działalność gospodarcza osób fizycznych, Gl. nr 4/2004.
- Zamojski Ł., Działalność gospodarcza osób fizycznych: ewidencjonowanie czy rejestracja sądowa? PUG nr 2/2003.
- Zamojski Ł., Firma w postępowaniu rejestrowym (cz. I), Pr.Sp. nr 1/2006.
- Zamojski Ł., Firma w postępowaniu rejestrowym (cz. II), Pr.Sp. nr 2/2006.
- Zamojski Ł., Kilka uwag o firmie przedsiębiorcy, Pr.Sp. nr 7-8/2006.
- Zamojski Ł., Nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w zakresie postępowania przymuszającego, PPH nr 11/2015.
- Zamojski Ł., Ograniczenie kognicji sądu rejestrowego z mocy art. 164 § 3 oraz art. 317 § 2 k.s.h., Pr.Sp. nr 5/2007.
- Zamojski Ł., Przepisy o charakterze karnym stosowane przez sąd rejestrowy, Pr.Sp. nr 5/2008.
- Zamojski Ł., Przepisy przymuszające stosowane przez sąd rejestrowy w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, PPH nr 2/2006.
- Zamojski Ł., Rejestracja spółek. Zagadnienia materialne i procesowe, Warszawa 2008.
- Zamojski Ł., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na wzorcu umowy – „S24”, Pr.Sp. nr 3/2012.
- Zamojski Ł., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na wzorcu umowy w prawie polskim i niemieckim, SPKUL nr 2/2012.
- Zamojski Ł., Sprostowanie postanowienia sądu rejestrowego i wpisu w rejestrze, Mon.Praw. nr 8/2006.
- Zamojski Ł., Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz, Warszawa 2009.
- Zamojski Ł., Uwagi na tle projektu „S24” dotyczącego przyspieszonej rejestracji spółek z o.o., Pr.Sp. nr 2/2011.
- Zamojski Ł., Wykreślenie danych niedopuszczalnych z Krajowego Rejestru Sądowego, MPH nr 2/2011.
- Zamojski Ł., Zasada „jednego okienka” w sądzie rejestrowym, Pr.Sp. nr 11/2009.
- Zapadka P. [w:] A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Polskie prawo bankowe. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2011.
- Zaporowski P., Czy dopuszczalne jest powstanie nienazwanej spółki cywilnej? Pal. nr 5-6/2013.
- Zaporowski P., Czy przedsiębiorcą może być osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych, Pal. nr 7/8/2006.
- Zaporowski P., Czy przedsiębiorca nie powinien móc działać pod różnymi firmami? Pal. nr 5-6/2015.
- Zaporowski P., Czy § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30 XI 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach jest zgodny z Konstytucją RP? Rej. nr 6/2012.
- Zaporowski P., Firma jako dobro osobiste przedsiębiorcy, Rej. nr 12/2005.

- Zaporowski P., Firma oddziału osoby prawnej, Pr.Sp. nr 9/2004.
- Zaporowski P., Firma spółki jawnej [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Zaporowski P., Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej w świetle kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego. Cz. 1, Pr.Sp. nr 7-8/2007.
- Zaporowski P., Firma spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej w świetle kodeksu spółek handlowych i kodeksu cywilnego. Cz. 2, Pr.Sp. nr 9/2007.
- Zaporowski P., Glosa do wyroku NSA z 11.01.2007 r. II GSK 268/06, PiP z. 9/2008.
- Zaporowski P., Glosa do wyroku NSA z 26.04.2006 r. II GSK 31/06, OSP nr 11/2008.
- Zaporowski P., Glosa do wyroku SA w Katowicach z 4.11.2004 r. I ACa 560/04, Rej. nr 9/2007.
- Zaporowski P., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 czerwca 2012 r., V ACa 255/12, SPRiM nr 1/2014.
- Zaporowski P., Imię i nazwisko w firmie osoby fizycznej, PiP z. 7/2004.
- Zaporowski P., Meandry polskiego prawa firmowego, Pr.Sp. nr 4/2006.
- Zaporowski P., Ochrona firmy współnika stanowiącej część nazwy spółki cywilnej. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 15 stycznia 2009 r., sygn.akt VII GC 116/08, Pr.Sp. nr 12/2010.
- Zaporowski P., Określenia wskazujące w firmie miejsce działalności, źródła zaopatrzenia oraz siedzibę przedsiębiorcy w języku polskim oraz w językach mniejszości narodowych i etnicznych, Rej. nr 10/2014.
- Zaporowski P., Określenie formy prawnej przedsiębiorcy w firmie osoby prawnej, PPH nr 2/2005.
- Zaporowski P., Określenie w firmie przedmiotu działalności przedsiębiorcy, RP nr 4/2005.
- Zaporowski P., Oznaczenia przedsiębiorców prowadzących działalność w spółce cywilnej. Glosa, Gl. nr 3/2009.
- Zaporowski P., Pisownia firmy lub jej części w alfabecie innym niż łaciński, Pr.Sp. nr 1/2012.
- Zaporowski P., Prowadzenie nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą, Prz.Sąd. nr 5/2005.
- Zaporowski P., Pseudonim w firmie, PPH nr 6/2006.
- Zaporowski P., Spory wokół nowego prawa firmowego, Rej. nr 5/2004.
- Zaporowski P., Spór wokół unormowania firmy osoby prawnej w kodeksie cywilnym, Pr.Sp. nr 9/2006.
- Zaporowski P., Wokół funkcji indywidualizującej firmy oraz numerów REGON i NIP, RP nr 2/2007.
- Zaporowski P., Wskazanie w firmie statusu przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną oraz przedsiębiorcy będącego fundacją, SPRiM nr 2/2014.
- Zaporowski P., Wybrane aspekty używania oznaczenia nabytego przedsiębiorstwa upadłego [w:] Własność intelektualna w prawie upadłościowym i naprawczym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. M. Załucki).
- Zaporowski P., Zagadnienie rejestracji skrótu firmy [w:] Księga dla naszych kolegów. Prace prawnicze poświęcone pamięci doktora Andrzeja Ciska, doktora Andrzeja Masternaka i doktora Marka Zagrosika, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Mazurkiewicz).
- Zaporowski P., Zalety i wady unormowania skracania firmy w art. 43<sup>5</sup> § 4 k.c., KPP z. 4/2006.
- Zaporowski P., Zaskakujące wnioski, Rz nr 230/2004.
- Zaremba M., Kazusy [w:] Sz. Pszczółka, M. J. Skrodzka, K. Skrodzki. M. Zaremba, Prawo handlowe: testy, kazusy, tablice, Warszawa 2012.
- Zaremba M., Prawdziwość firmy jako gwarancja zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu, BSP z. 3.
- Zaremba M., Zasada prawdziwości firmy w ujęciu przepisów projektu kodeksu cywilnego [w:] Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. T. Mróz, M. Stec).
- Zarębińska S. [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. Z. Jara).
- Zasady ewidencji i identyfikacji podatników i płatników w zakresie oznaczenia spółki cywilnej oraz (...) [Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 18 III 2011 r., nr IBPP1/443-310/11/PK], <http://e-prawnik.pl/biznes/interpretacje-podatkowe/ibpp1443-31011pk-1.html>, dostęp w dniu 5 II 2012 r.
- Zasady prawa prywatnego międzynarodowego dotyczące własności intelektualnej sporządzone przez Europejską Grupę Max Planck w sprawie kolizyjnoprawnych zagadnień własności intelektualnej (CLIP), (tłum. J. Balcarczyk, M. Świerczyński), KPP z. 3/2012.
- Zasoby ludzkie w firmie: organizacja, kierowanie, ekonomika, Warszawa 2002, praca zbiorowa (red. A. Sajkiewicz).
- Zatorska J., Nieuczciwe praktyki rynkowe [w:] M. Pecyna, J. Zatorska, Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach nieuczciwych praktyk rynkowych i nieuczciwych postanowień umownych, KPP z. 3/2014.
- Zawada K., Ocena regulacji czynności prawnych w projektowanej księdze pierwszej Kodeksu cywilnego, Prz.Sąd. nr 3/2010.
- Zawadzka P., Fundusz inwestycyjny w systemie instytucji finansowych, Warszawa 2009.

- Zawadzka P. [w:] Ustawa o Narodowym Banku Polskim. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. P. Zawadzka).
- Zawadzka A., Swoboda przepływu kapitału i płatności [w:] Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe. Prawo materialne i polityki, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. J. Barcz).
- Zawirska P., Ochrona dóbr osobistych pracodawcy będącego osobą prawną, MPP nr 8/2014.
- Zawistowska H., Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej w turystyce. Część I Aspekty prawne, Warszawa 2010.
- Zawiślak T., Refleksje na temat funkcjonowania kancelarii notarialnej jako spółki prawa cywilnego, Rej. nr 10/1996.
- Zawiślański M., Praktycznie każdy podpis jest ważny, RP nr 118.
- Zawłocki R. [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2011.
- Zawłocki R. [w:] Kodeks karny. Część szczególna, t. II Komentarz. Art. 222-316, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. M. Królikowski).
- Zawłocki R. [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, A. Herbet, M. Mataczyński, M. Tarska, Kodeks spółek handlowych. Suplement do Tomów I-IV. Komentarz do nowelizacji, Warszawa 2010.
- Zawodzińska-Bukowiec K., Pseudonim kupiecki a nazwa firmy, Język Polski [Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego – uw. P.Z.] z. 2-3/2011.
- Zdanikowski P., O potrzebie reformy prawa spółek handlowych. Konferencja – Uniwersytet Łódzki, 20 maja 2011 r., SPKUL nr 2/2011.
- Zdanikowski P., Prawo udziałowe w spółce z o.o., Warszawa 2011.
- Zdanikowski Z., Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. i jej wspólników, Pr.Przed. nr 45.
- Zdanowicz J., Podatek od czynności cywilnoprawnych. Opłata skarbową, Warszawa 2007
- Zdebel M., Ustawa o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych i ich prywatyzacji – przepisy wykonawcze, Bielsko-Biała 1995.
- Zduńczyk J., Osiewicz P., Austria [w:] Transgraniczne prawo spółek. Model transgranicznego łączenia się spółek, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. M. Koralewski).
- Zduński I., Część szczegółowa [w:] W. Krakowiak, I. Zduński, Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych wobec osób trzecich, Bydgoszcz 2014.
- Zdyb M., Działalność gospodarcza i publiczne prawo gospodarcze, Zakamycze 2002.
- Zdyb M., Komentarz do ustawy o działalności gospodarczej, Bydgoszcz 1997.
- Zdyb M., Nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – kolejny krok służący urzeczywistnianiu zasady wolności działalności gospodarczej [w:] Nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, dodatek do Mon.Praw. nr 17/2009.
- Zdyb M., Oddziały i przedstawicielstwa podmiotów zagranicznych w Polsce. Zagadnienia prawne i podatkowe, Warszawa 2007.
- Zdyb M., Prawo działalności gospodarczej. Komentarz do ustawy z dnia 19 listopada 1999 r., Zakamycze 2000.
- Zdyb M., Przedstawicielstwa przedsiębiorstw zagranicznych w świetle nowej ustawy – prawo działalności gospodarczej [w:] Administracja publiczna u progu XXI wieku. Prace dedykowane prof. zw. dr. hab. Janowi Szreniawskiemu z okazji jubileuszu 45-lecia pracy naukowej, Przemysł 2000, praca zbiorowa (red. Z. Niewiadomski, J. Buczkowski, J. Łukasiewicz, J. Pośluszny, J. Stelmasiak).
- Zdyb M., Publiczne prawo gospodarcze, Kraków – Lublin 1997.
- Zdyb M., Publiczne prawo gospodarcze, Zakamycze 1998.
- Zdyb M., Wspólnotowe i polskie publiczne prawo gospodarcze, t. I Wolność i reglamentacja działalności gospodarczej. Handel zagraniczny, Warszawa 2008.
- Zdyb M. [w:] Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. M. Zdyb, M. Sieradzka).
- Zdyb M. [w:] M. Zdyb, M. Sieradzka, Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, Warszawa 2013.
- Zdyb M., Sieradzka M., Interpretacja treści klauzuli generalnej pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji, PPH nr 12/2011.
- Zdyb M., Sieradzka M., Przekształcenie przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w spółkę kapitałową – aspekty praktyczne, Mon.Praw. nr 11/2012.
- Zdzieborski R. R., Spółki kapitałowe przed rejestracją, Warszawa 2000.
- Zdziennicka-Kaczocha G., Spółka cywilna jako podmiot gospodarczy, Skierniewice 1996.
- Zedler F., Ogólna ocena nowego prawa restrukturyzacyjnego, MPB nr 12/2015.
- Zedler F., Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie, Zakamycze 2004.
- Zedler F., Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie, Warszawa 2009.
- Zedler F., Prawo upadłościowe i układowe, Toruń 1999.

- Zedler F., Prawo upadłościowe w zarysie, Warszawa Poznań 1992.
- Zedler F. [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2010.
- Zedler F. [w:] Europejskie prawo upadłościowe. Komentarz, Warszawa 2011, praca zbiorowa (red. F. Zedler).
- Zegadło R., Granice zwykłego zarządu [w:] Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. J. Ignaczewski).
- Zegadło R., Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz piecza naprzemienna, RiP nr 17-18.
- Zegadło R. [w:] Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz, Warszawa 2015, praca zbiorowa (red. J. Ignaczewski).
- Zegadło R., Zarząd majątkiem dziecka [w:] Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz, Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. J. Ignaczewski).
- Zembrzusi T., Koszty sądowe w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 2009 r. (III CZP 54/09), Prz.Sąd. nr 5/2011.
- Zembrzusi T., Opłata sądowa od pozwu w sprawach o ochronę dóbr osobistych, RP nr 1/2010.
- Zembrzusi T., Powództwo rolnika przed sądem gospodarczym, Mon.Praw. nr 11/2015.
- Zemel Sz., [Przypis 1], PPH nr 5/1937.
- Zemke-Górecka A., Status prawnego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i jego prywatyzacja, Warszawa 2010.
- Zielińska E., Konsorcjum w procesie budowlanym w systemie polskiego i niemieckiego prawa prywatnego [w:] Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. J. Kruczalak-Jankowska).
- Zielińska E., Zmiana umowy spółki osobowej [w:] Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, Wrocław 2013, praca zbiorowa (red. J. Frąckowiak).
- Zielińska M., Nazwa spółki cywilnej jako dobro osobiste, Pr.Sp. nr 11/1998.
- Zieliński A., Pisma procesowe w sprawach cywilnych z objaśnieniami i płytą CD, Warszawa 2012.
- Zieliński A., Podmiotowość prawna [w:] Ius et Lex. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Kabata, Olsztyn 2004.
- Zieliński A., Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie, Warszawa 2011, zaktualizował G. Jędrejek.
- Zieliński A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2012, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Zieliński A. [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2014, praca zbiorowa (red. A. Zieliński).
- Zieliński M., *Clara non sunt interpretanda* – mity i rzeczywistość, ZNSA nr 6/2012.
- Zieliński T., Skrótem kancelarii lepiej się pokażesz, RP nr 120.
- Zielona księga. Ograniczenie formalności administracyjnych w stosunku do obywateli – swobodny przepływ dokumentów urzędowych i uznawanie skutków powodowanych przez akty stanu cywilnego, Met. nr 1/2011.
- Zielona księga – optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2006, praca zbiorowa (red. Z. Radwański).
- Ziemiainin B., Jaki powinien być nowy kodeks cywilny, Rz nr 60/2009.
- Ziemiainin B., Prawo cywilne. Część ogólna, Poznań 2003.
- Ziemiainin B., Umowa o przeniesienie własności przedsiębiorstwa oddanego spółce do odpłatnego korzystania [w:] Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25-27.9.2008 r.), Warszawa 2010, praca zbiorowa (red. E. Gniewek, K. Górka, P. Machnikowski).
- Ziemiainin B., Kuniewicz Z., Prawo cywilne. Część ogólna, Poznań 2007.
- Zienkiewicz D., Czynności sądowe w sprawach upadłościowych, Warszawa 2008.
- Zientara A., Ostatnie zmiany ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Mon.Praw. nr 6/2011.
- Zięba M., Podmiotowość prawna wspólnot mieszkaniowych, Warszawa 2016.
- Zięba M. J., Wróbel J. N., Możliwość kontynuowania działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy przez jego spadkobierców w świetle nowelizacji KC oraz KSH, cz. II, Mon.Praw. nr 24/2012.
- Zięcik P., Przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną, Kraków 2000.
- Ziętek A., Zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych, ZCLA t. II.
- Zięty J. J., Projekt zmian w zakresie prawa grup spółek (próba oceny), PiP z. 3/2010.
- Zięty J. J., Skutki prawne śmierci współnika w dwuosobowej spółce jawnej, PPH nr 12/2007.
- Zimmer-Czekaj J., Prawa własności intelektualnej w wirtualnych światach, ZNUJ PzPWI z. 105.
- Zimmerman P., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2007.
- Zimmerman P., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2012.
- Zimmerman P., Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2015.
- Zimmerman P., Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2016.

- Zimny A., Umowa spółki cywilnej, Łódź 1996.
- Zimoch-Konopacka I., Nadużycia i oszustwa na szczycie firmowej piramidy, Rach. nr 6/2011.
- Ziółkowska M. J., Franczyza. Nowoczesny model rozwoju biznesu, Warszawa 2010.
- Ziółkowska M. J., Franczyza. Nowoczesny model rozwoju biznesu, Warszawa 2014.
- Zmiany w zakresie fakturowania, [http://www.finanse.mf.gov.pl/vat/broszury-informacyjne/-/asset\\_publisher/0Tp7/content/zmiany-w-zakresie-fakturowania?redirect=http%3A%2F%2Fwww.finanse.mf.gov.pl%2Fvat%2Fbroszury-informacyjne%3Fp\\_p\\_id%3D101\\_INSTANCE\\_0Tp7%26p\\_p\\_lifecycle%3D0%26p\\_p\\_state%3Dnormal%26p\\_p\\_mode%3Dview%26p\\_p\\_col\\_id%3Dcolumn-2%26p\\_p\\_col\\_pos%3D1%26p\\_p\\_col\\_count%3D2#p\\_p\\_id\\_101\\_INSTANCE\\_0Tp7\\_](http://www.finanse.mf.gov.pl/vat/broszury-informacyjne/-/asset_publisher/0Tp7/content/zmiany-w-zakresie-fakturowania?redirect=http%3A%2F%2Fwww.finanse.mf.gov.pl%2Fvat%2Fbroszury-informacyjne%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_0Tp7%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-2%26p_p_col_pos%3D1%26p_p_col_count%3D2#p_p_id_101_INSTANCE_0Tp7_), dostęp w dniu 8 II 2016 r.
- Zniesienie obowiązku meldunkowego przesunięte o dwa lata, Kurier Prawny. Stały dodatek do Pisma Samorządu Terytorialnego Wspólnota, Wspól. nr 20/2015.
- Zoll F., Problem struktury przyszłego polskiego Kodeksu cywilnego [w:] W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Kosek, J. Stryk).
- Zoll F., Wstęp [w:] A. Ponikło, J. Gutowski, Polskie prawo patentowe. Komentarz, Warszawa 1935.
- Zoll F., Wstęp [w:] Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z objaśnieniami Dra Alfreda Krausa i Dra Fryderyka Zolla, Poznań 1929.
- Zoll F. i Szpunar A., Prawo cywilne w zarysie, t. I Część ogólna, Kraków 1948.
- Zołotar A., S-24, PPS nr 4/2011.
- Zubrzycki J., Leksykon VAT, t. I, Wrocław 2015.
- Żaba M., Transgraniczne łączenie się spółek kapitałowych w słowackim Kodeksie handlowym (wybrane problemy prawne), MPH nr 6/2013.
- Żabiński Z., Jednoosobowa spółka kapitałowa, Kraków 1948.
- Żabiński Z., Rejestr handlowy, Kraków 1946.
- Żabiński Z., Spółka jawna jako podmiot praw, Przegl. Notar. nr 9-10/1949.
- Żaro S. W. Z., Jak założyć i poprowadzić własną firmę. Poradnik dla rozpoczynających działalność gospodarczą, Skierniewice 1999.
- Żelechowski Ł., Głosa, OSP poz. 59/2011.
- Żelechowski Ł., Kolidzja czynu nieuczciwej konkurencji i praw podmiotowych własności przemysłowej – przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Gl. nr 2/2007.
- Żelechowski Ł., Ochrona znaków towarowych i oznaczeń geograficznych [w:] P. Kostański, Ł. Żelechowski, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2014.
- Żelechowski Ł., Ochrona oznaczeń odróżniających w prawie zwalczania nieuczciwej konkurencji. Dylematy wokół charakteru cywilnoprawnego reżimu ochrony [w:] Prawo konkurencji. 25 lat. Pierwszy Polski Kongres Prawa Konkurencji, Warszawa 2016, praca zbiorowa (red. T. Skoczny).
- Żelechowski Ł. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. I Przepisy wprowadzające (art. I-LXV PWKC). Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 1-352 KC), Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. K. Osajda).
- Żelechowski Ł., Zastaw zwykły i rejestrowy na prawach własności przemysłowej, Warszawa 2011.
- Żelechowski Ł., Zdolność odróżniająca znaku towarowego – przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego z lat 2000-2004, Gl. nr 3/2005.
- Żelichowski M., Nieuczciwa konkurencja – wyjaśnienie pojęć: konsument i przedsiębiorca, reklama, czyn nieuczciwej konkurencji [w:] Własność intelektualna źródłem kapitału przedsiębiorcy. Kompendium wiedzy, Kielce 2010, praca zbiorowa (red. Z. Kuleszyński).
- Żelichowski M., Nieuczciwa konkurencja – wyjaśnienie pojęć: konsument i przedsiębiorca, reklama, czyn nieuczciwej konkurencji [w:] Własność intelektualna źródłem kapitału przedsiębiorcy. Kompendium wiedzy, Kielce 2011, praca zbiorowa (red. Z. Kuleszyński).
- Żelichowski M., Znak towarowy a oznaczenie przedsiębiorcy [w:] Własność intelektualna źródłem kapitału przedsiębiorcy. Kompendium wiedzy, Kielce 2011, praca zbiorowa (red. Z. Kuleszyński).
- Żmij G., Firma w prawie prywatnym międzynarodowym, Warszawa 2013.
- Żmij G., Licencja firmowa [w:] Europeizacja prawa prywatnego, t. II, Warszawa 2008, praca zbiorowa (red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar).
- Żmij G., [Wypowiedź w dyskusji] [w:] Czerdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8-10 października 2004 r.), Zakamycze 2006, praca zbiorowa (red. M. Sawczuk).
- Żmuda J., Umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2004.
- Żmuda-Matan K., Uproszczone przekształcenie spółki cywilnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jego aspekty podatkowe, PUG nr 3/2011.

- Żuk A., Komentarz do spraw gospodarczych, Warszawa 2013, red. J. Ignaczewski.
- Żuk A., Postępowanie w sprawach gospodarczych, Warszawa 2009.
- Żuk M., Wybrane aspekty podatkowe transgranicznego połączenia przez przejęcie spółki komandytowo-akcyjnej, *Prz.Podat.* nr 2/2010.
- Żuk M., Wybrane podatkowe aspekty funkcjonowania spółki europejskiej (*societas europaea*) w Polsce, *Mon.Podat.* nr 10/2005.
- Żuławska Cz., *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 1999.
- Żuławska Cz., *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 2007.
- Żuraw M., Koliduje prawo ochronnego na znak towarowy i niezarejestrowanego oznaczenia pochodzenia towaru, *ZNUJ PzPWI* z. 95.
- Żuraw M., Znak towarowy jako przedmiot ochrony – uwagi o użyciu oznaczenia „w charakterze znaku towarowego”, *SI* t. 52 poświęcony pamięci profesora Tomasza Dybowskiego.
- Żurawik A., Dobre obyczaje a zwyczaje, zasady współżycia społecznego i dobra wiara – ujęcie teoretyczne, *KPPubl.* nr 4/2007.
- Żurawik A., Klauzula generalna „dobrych obyczajów” – ujęcie teoretyczne, *RPEiS* z. 1/2009.
- Żurawik A., Problem publicyzacji prawa prywatnego kontekście ustrojowym, *PiP* z. 5/2010.
- Żurawik A., Zasada wolności działalności gospodarczej i jej ograniczenia [w:] *System Prawa Administracyjnego*, t. 8A Publiczne prawo gospodarcze, Warszawa 2013, praca zbiorowa (red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel).
- Żurek Ks., *Spółka cicha – charakter prawny, funkcje i zalety, wzory pism*, Zakamycze 1999.
- Żytkiewicz N., Wprowadzenie [w:] *Rosyjskie prawo prywatne międzynarodowe i międzynarodowe postępowanie cywilne*, *KPP* z. 4/2010.
- Żytkiewicz N., Wprowadzenie [w:] *Zamieszkanie jako łącznik*, *KPP* z. 3/2011.
- Żywicka A., Rejestry przedsiębiorców w polskim systemie prawnym, *ZNWSEI* wolumen 2.
- Żywicka A., *Rygory prawne podejmowania oraz prowadzenia działalności turystycznej w Polsce*, Warszawa 2013.
- Żywicka A., *Status przedsiębiorcy turystycznego w polskim systemie prawa*, *ZNWSEI* wolumen 1.
- Żyznowski T., Ochrona nazwy (firmy) i dochodzenie roszczeń na drodze sądowej, *Rzecz.Pat.* nr 4/1996.
- Żyznowski T., Firma w kodeksie cywilnym, *Prz.Sąd* nr 9/2003.
- Żyznowski T., Niektóre aspekty drogi sądowej w sprawach z zakresu własności przemysłowej, *Prz.Sąd.* nr 9/2002.
- Żyznowski T., *Prawo do firmy (nazwy) i jego ochrona w świetle orzecznictwa sądowego*, Zielona Góra 1993.
- Żyznowski T., Wzór nr 45. Pozew o zakazanie używania nazwy [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrkowski, T. Żyznowski, *Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych*, Warszawa 2012.
- Żyznowski T., Wzór nr 46. Pozew o zakazanie używania nazwy [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrkowski, T. Żyznowski, *Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych*, Warszawa 2012.
- Żyznowski T., Wzór nr 47. Pozew o zakazanie używania nazwy firmy [w:] D. Bugajna-Sporczyk, A. Gola, H. Pietrkowski, T. Żyznowski, *Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, gospodarczych i rejestrowych*, Warszawa 2012.
- Żyznowski T., Znak towarowy i jego zdolność rejestrowa (Część 1), *RP* nr 1/1995.
- Żyznowski T., Znak towarowy i jego zdolność rejestrowa (Część 2), *RP* nr 2/1995.
- Żyżlewski L., Wiele istotnych kwestii nie zostało rozstrzygniętych, *Rz* nr 16/1998.
- Żyżlewski L., *Spółka w skrócie*, *Rz* nr 136/1993.
- @, <http://pl.wikipedia.org/wiki/@>, dostęp w dniu 11 I 2015 r.



ISBN 978-83-944487-0-7